

Łagiewniki

[illegible] [illegible] dziewczyna syn chłopiec jedny

[illegible] córka [illegible]

Anno Dni

[illegible]

Niewiad[illegible]

[illegible] dziewczyna córka

[illegible] dziewka [illegible]

Wielki duse Mo[illegible]

[illegible] Romanka

W

Ex libris Rndi Thomae [illegible]

Kazimierz [illegible]

[illegible]

Kowal

Jeleny [illegible] córka syn [illegible] żona

[illegible]

KAZANIA
NA SWIĘTA
CAŁEGO ROKV.

Z Roźnych Doktorow y Authorow ku zbudowániu dusz ludzkich

ZEBRANE Y NAPISANE.

Przez

X. FRANCISZKA RYCHŁOWSKIEGO

Zakonu Swietego FRANCISZKA *Reformatá, ná ten czás Káznodźieie y Swietey Theologiey Professorá.*

Z dozwoleniem Stárszych.

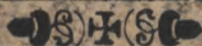


Cum Gratia & Priuilegio S. R. M.

W KRAKOWIE,

W Drukárni STANISŁAWA PIOTRKOWCZYKA, Typográphá I. K. M.

Roku Páńskiego, M. DC. LXVII.



Herbowny kleynot Stárożytnego Domu ICH MM. PP. MNISZKOW.

Księgá Zywotá Swietych śiedm piećieći miáłá/
A iednego Báránká Czytelniká znáłá.
Jeżli te Księge Swietych śiedm Pior podpiſáły;
Wſzytkie Owieczki beda tu żywot czytáły.
Szcześliwe Piorá! rzekłbym/ że Orlá onego/
Co ná Jſtote pátrzał Słońcá Przedwiecznego:
Gdyby y ztad ſzczegulnie chwalebne niebyły
Ze záwſze/ twárde Polſzcze żelázá/ trawiły.

Iáśnie Oświeconey Xiężnie,
A mnie Wielce Miłośćiwey Pániey,
JEY MOSCI

P. VRSZVLI TERESIE,

Z Wielkich Kończyc Korybutowey

XIĘZNIE

NA ZBARAZV Y WISNIOWCV
Pániey y Dobrodzieyce szczegulney.

Iáśnie Oświecona Xiężno/
á mnie wielce Miłośćiwa Páni y Dobrodźieyko.



Nie dziwuy się Wászá Xcia Mość, żeć te iákakolwiek praca moie przypisuie y dedykuie. Ták iest bowiem wielka mądrość Twoiá, iż bez niey ten budynek stánąć y świátu się pokazáć nie mogł. Sálomon Krol Izráelski wielce był mądry, iáko o tym świádczy Pismo święte. Dedit quoque Deus sapientiam Salomoni & prudentiam multam nimis, & latitudinem cordis, quasi arenam quæ est in littore maris: & præcedebat sapientiá Salomon sapientiam omnium Origentalium & Ægyptiorum, & erat sapientior cunctis hominibus. Dał też (práwi) Pan Bog mądrość Sálomonowi y rostropność zbytnie wielką/ y szerokość sercá iáko piasek ná brzegu morskim będący/ y przechodźił Sálomon mądrośćią wszytkich wschodnich y Egyptskich mędrcow/ y był nád wszytkie ludźie mędrszy. A nie tylko to Sálomon miał Sapientiam Speculatiuam, rzeczy poznawáiącą: ále też miał Sapientiam Practicam, tàm actiuam, quàm factiuam, miał mądrość y spráwuiącą, y dziwne rzeczy czyniącą. Ták ábowiem pomienione Pismo ś. świádczy. Videns autem Regina Sabba omnem sapientiam Salomonis, & domum quam ædificauerat, & cibos mensæ eius, & habitacula seruorum, & ordines ministrantium, vestesq; eorum, & pincernas, & holocausta quæ offerebat in domo Domini; non habebat vltra spiritum, dixitque ad Regem: Verus est sermo quem audiui in terra mea super sermonibus tuis, & super sapientia tua, & non credebam narrantibus mihi, donec ipsa veni, & vidi oculis meis, & probaui quod

3. Regum 4. Cap.

3. Regum 10. Cap.

)(2 media

Ex libris Rndi Thomae Gibor...

media pars mihi nunciata non fuerit, maior eſt ſapientia & opera tua, quàm rumor quem audiui. **Widząc (práwi) Krolowa Sábbá wßelka mądrość Sálomonowe/ y Dom ktory był zbudował/ y pokármy ſtołu iego/ y mießkánia ſług/ y porządek vſługuiących/ y ßaty ich/ y podczáßych/ y ofiáry ktore ofiárował w Domu Páńſkim; práwie od zdumienia od siebie odchodząc/ rzekłá do Krolá: prawde mi powiádano w ziemi moiey o mądrości twoiey/ y niewierzyłám powiádáiącym. ážem ſámá przyiáchálá/ y oględálá/ y doświadczyłá/ iż mi połowice nie powiedziano o mądrości twoiey/ większa ieſt mądrość twoiá nád ſłáwę o mądrości twoiey.**

Ták tedy bárzo mądrym będąc Sálomon, przećie nie mogł żadną miárą wyſtáwić Pánu Bogu Domu ábo Kośćiołá bez mądrośći iedney Strusice. Piße naß Liranus, *y z nim* Vincentius Belluacenſis, *że mądry Sálomon ſporządziwßy wiele kámieni y mármoru rozmáitego ná budynek Kośćiołá Páńskiego; á wiedząc przy tym o Konſtytucyey Boskiey, zá ktorą nie wolno*

Deut: 27.

było kámienia ná Ołtarz Páński ośiesywáć. Ædificabis altare Domino Deo tuo de lapidibus, quos ferrum non tetigit. **Zbuduieß (práwi) Ołtarz Pánu Bogu twoiemu z kámieni/ ktorych ſię żelázo nie dotknęło:** *rozmáitych prob vżywał iákoby bez naczynia żeláznego mogł bydź ośiosány, wypolerowány, wyrownány, y ſpoiony kámień. Náoſtátek tákiego záżył ſpoſobu, záwarł w naczyniu iednym sklánym ſtruśię młode, wziąwßy ie z gniázdá od mátki; y poſtáwił tuż wedle gniázdá, á pátrzyć pilnie kazał iáko też Struśicá onego ſtruśięćia z naczynia sklánego doſtawáć będzie. Przybędzie Struśicá, obaczy ſkláne naczynie, á w nim ſtruśię ſwoie zámknięte, biega w okolo, záchodzi, śięga y z tey y z owey ſtrony, trudno ma doſtáć. Vdawßy ſię tedy ná pußczą, przynieśie robaczka názwanego Sámir, ktorego rozkrwáwiwßy, vderzy nim we ſkło, áżći záraz od krwie robaczká tego rozſádziło ſię naczynie, á oná ptáße zámknięte wzięłá. Doßedßy Sálomon że krew robaczká tego ma moc ná rozſádzenie ſkłá, ſprobowawßy tego ná kámieniu y mármorách, vżywał potym krwie tych robaczkow do rozdwaiánia, łupánia, polerowánia, mármorow y kámieni. Y dla tego* Malleus & ſecuris non

3. Reg. 6.

ſunt audita in domo cùm ædificaretur. **Młotá (práwi) y śiekiery żadney nie ſłycháć było w domu Páńſkim kiedy go budowano.** *A ktoż tu nie przyzna, iż y Sálomō Krol budowniczy ták mądry, wßytka ſwoią mądrośćią nie mogł zbudowáć Kośćiołá Páńskiego bez mądrośći iedney Struśice? Muśi tu záprawdę káżdy przyznáć, iż mądrość Struśice konkurrowáłá do budowánia ták wielkiego y wſpániáłego Domu Páńskiego.*

Ktokolwiek Xięgę táką dla pożytku Duchownego duß ludzkich piße y wydáie, záiſte nic inßego nie czyni, tylko buduie słowem Bożym duße ludzkie, Kośćioł Pánu Bogu Wßechmogącemu wielce przyiemny buduie. Ták ábowiem Páwel święty do wiernych Chryſtuſowych, ktorzy słowem Bożym P. Bogu

Ad Ephesios 2. c.

pozyskáni byli, mowi: Ergò iam non eſtis hoſpites & aduenæ, ſed eſtis Ciues Sanctorum & domeſtici Dei, ſuperædificati ſuper fundamentū Apoſtolorum & Prophetarum, ipſo ſummo angulari lapide Chriſto

IESV:

IESV: in quo omnis ædificatio constructa, crescit in templum sanctum in Domino: in quo & vos coædificamini in habitaculum Dei in Spiritu. A ták (práwi) Bráciá/ iuż nie iesteście goście áni przychodniowie/ ále iesteście Mieszczánie Swiętych y domownicy Boscy/ zbudowáni ná fundámencie Apostolskim y Prorockim/ tym sámym nawyższym węgielnym kámieniem Jezusem Chrystusem/ ná ktorym wszelkie budowánie wywiedzione/ rośnie w Kośćioł ś. w Pánie/ ná ktorym y wy społecznie się buduiećie przybytkiem Bożym w Duchu ś. *Zátymći y ia Xięgę tę Kazań ná Swiętá Swiętych Páńskich wydáiąc, poważyłem się buduiąc ludźie słowem Bożym, budowáć P. Bogu Kośćioł. A cożem ia iest względem mądrego Sálomoná? Iestem záprawdę w mądrośći iáko kropelká względem głębokiey rzeki, iáko ieden prószek względem wysokiey gory, zgołá iáko iedná iskierká względem naiáśnieyszego słońcá. Ieżeliż tedy wielkiey mądrośći Salomon, nie mogł zbudowáć Kośćiołá P. Bogu bez cudzey mądrośći, dáleko mniey ia mogłem budowáć Kośćioł Pánu Bogu bez cudzey vmieiętnośći. Vdał się mądry Sálomon do mądrośći Strusice; y iam się oto tego od niego náuczył, vdałem się do mądrośći Strusice. Strusica prawdźiwie iesteś Iáśnie Oświecona Xiężno, nie tylko dla tych Twoich Strusich Pior, ktorymi się iáko drogim Kleynotem Fámiliey Twoiey szczyćisz, ále też y dla inszych rożnych przyczyn. Ma to Strusicá, że máiąc skrzydłá wielkie y szerokie, nigdy się iednák nimi wysoko nie wzbiia, nigdy wysoko nie wylátuie, iáko náucza Grzegorz ś. pisząc ná one słowá Iobowe.* Penna Struthionis similis est pennæ herodij & accipitris, &c. Quis herodium & accipitrem nesciat aues cæteras quantâ volatus sui celeritate transcendant? Struthio verò pennæ eorum similitudinem habet: à terra quippe eleuari non valet, & alas quasi ad volatũ spe tenus erigit, sed tamen nunquam à terra se eleuando suspendit. *Masz y ty Iáśnie Oświecona Xiężno skrzydłá bárzo wielkie y szerokie: iedno skrzydło Twoie iest* nobilitas generis, *zacność vrodzenia. Wielkie to záprawdę y szerokie skrzydło: Iákoż wielkie? Znáczny ieden* Orator *zálecáiąc zacność vrodzenia wielkiego iednego Xiążęciá Hiszpáńskiego, rzekł:* Et tu ne nobilis? aut in Hispania nullus, aut in orbe rarus. Nam quidquid in orbe illustre, aut tuam ornat Prosapiam, aut tuis ornatur stemmatibus. *Mogę y ia to rzec do Ciebie I. O. X. czyliś Ty zacnie y szláchetnie vrodzona? ábo się nikt w Polszcze zacnie nie vrodził, áboś się Ty zacnie vrodźiłá: nayzacnieysze vrodzenie w Polszcze ábo Ciebie zdobi, ábo się Twoiemi Herbámi szczyći. Drugie skrzydło Twoie iest* ingenij ac scientiæ sublimitas, *dowćipu y vmieiętnośći wysokość: masz záprawdę y to skrzydło dosyć dostátnie. Powiedźiał bowiem Rzymski Mędrzec Seneká:* Vt Dij immortales nullam didicere virtutem cum omni editi, & pars eorũ naturæ est esse bonos: ita quidam ex hominibus egregiam sortiti indolem, in ea quæ tradi solent perueniunt sine longo Magisterio, & honesta complectuntur cùm primò audierunt. Jáko (práwi) Bogowie nieśmiertelni żadney się nie vczyli cnoty z káżdą vrodzeni/ y

Iob. 39.

czáſtká to ieſt ich natury/ bydź dobrymi: ták niektorzy z ludźi ták zacny otrzymáli dowcip/ że tych rzeczy ktorychby ſie długo vczyć potrzebá/ pretko zrozumienia doſtepuia/ á cokolwiek vczćiwego vſłyſzą/ tego ſie zaraz śćiśle trzymáia. *A ktoż tego nie widźi, iż W. X. Mość Pan Bog tákim dowćipem ozdobił raczył, iżeś zrozumiałá pretko te rzeczy, ktorychby ſie inſzym długo vczyć potrzebá, á cokolwiek vczćiwego vsłyſzyſz, to dowćip Twoy gruntownie poymuie. To dwoiákie skrzydło* Nobilitas generis, *y* ſublimitas ingenij, *wielu bárzo ludźi do gory wynośi Wylátuia niektorzy w pychę tymi ſwoiemi skrzydłámi, wynośi ich wyſoko skrzydło pierwſze, to ieſt,* Nobilitas generis. *Ták ábowiem nápiſał ieden powáżny Philozoph.* Clarus ſanguis elationem parit, potentiam affectat, concultat inferiores, pares contemnit, ſuperiores habere dedignatur, loquitur grandia, totus tumet alto magnoque Sanguine, tanquam fecerit ipſe aliquid, propter quod nobilis eſſe debeat, ſui immemor, eorum qui retrò eſſe videntur obliuiſcitur, & ſe in anteriora ſine cultu virtutis ridiculus Traſonis imitator extendit. Zacne (práwi) vrodzenie wynioſłość rodźi/ potegi áffektuie/ po niżſzych depce/ rownymi gárdźi/ zwierzchnośći nád ſobą nie ćierpi/ wſpániále mowi/ wſzytek ſie zacnym y wſpániáłym vrodzeniem nádyma/ ſam śiebie zápomina/ ná tych ktorzy ſą zá nim nie pámieta/ ſam śiebie ná czoło bez cnoty bedąc/ ná wzor śmieſznego Trázoná wydáie. *Wynośi rzeczy ſtworzone y drugie skrzydło, to ieſt*, ſublimitas ingenij & ſcientiæ. *Ták ábowiem náucza Bernat S.* Serm: 4. de verbis Iſaiæ, *grámiąc onego dowćipnego y vmieietnego Lucyferá.* Vt quid tu qui manè origebaris Lucifer in veritate non ſtetiſti? niſi quia Seraphim non fuiſti: habuiſti lucem ſed ardorē non habuiſti. Melius eſſet tibi ſi ignifer magis eſſes quàm Lucifer, neq; tam immoderato appetitu lucendi vt eras frigidus, frigidam quoq; eligeres regionem. *Ieſteś w tey mierze Strusica I. O. X. Nie wzbiiaſz ſie bowiem ku gorze, to ieſt, nie podnośiſz ſie w pychę tym dwoiákim skrzydłem twoim. Nie wynośiſz ſie z zacnego y wyſokiego vrodzenia, bo rownymi y niżſzymi nayuboższymi nie pogardzaſz. Pámietáiąc ná náukę Hieronimá świętego* Epiſt: ad Celantiā. Nulli te vnquam de generis nobilitate præponas, nec obſcuriore quoque aut humiliore loco natas, inferiores putes: neſcit Religio noſtra perſonas accipere nec conditiones hominum, ſed animos inſpicit ſingulorum. Nád żadną ſie (práwi) nigdy zácnym vrodzeniem nie przekłáday/ áni z niżſzego rodu idące/ zá podleyſze nád ćię poczytay: nie zna Zakon nász Chrześćiáńſki co to ieſt oſobámi bráKowáć/ nie pátrzy ná rożność kondycyey/ ále tylko ná duſze. *Nie wynośiſz ſie też y z wyſokiego dowćipu y náuki Twoiey: bo ták ſobie z ludźmi ilem ſam doznał poſtepuieſz, y ták rozmawiaſz; iákobyś nigdy ták wielkiego dowćipu y nábytey náuki nie miáłá: pámietaſz ná one słowá Boskie, ktore do ludźi przez Ieremiaſzá Proroká mowi.* Non glorietur ſapiens in ſapiētia ſua, & non glorietur fortis in fortitudine ſua, & non glorietur diues in diuitijs *Ierem: 9.*

ſuis:

suis: sed in hoc glorietur, qui gloriatur scire & nosse me, quia ego sum Dominus. **Niech sie (práwi) mądry nie wynośi z mądrośći swoiey/ áni mocny z mocy swoiey/ áni bogáty z bogáctw swoich/ ále z tego sie káżdy niech chlubi/ że zna iżem ia Pan.**

Powtore, ma to Strusicá, iáko pisze poważny Berchoriusz, iż pilnie oczy swoie wznośi y zápátruie sie ná gwiazdy ktore Pleiades Astrologowie názywáią, y ktore zá złączeniem sie z Słoncem, obfite y pożyteczne deszcze ná ziemie spuszczáią. Záprawde y Ty I. O. X. wznośiß oczy Twoie y zápátruieß sie bárzo często ná prześliczną gwiazdę, ktora obfite y pożyteczne deszcze ná ziemie vstáwicznie spuszcza. Gwiazdá iest naiáśnieysza Przenaświetsza Pánná Mátká Chrystusowá. Gwiazdá niebieska máteryálna, wydáie z siebie świátłość bez wszelakiey swoiey szkody: y Pánná Przenaświetsza wydáłá z siebie świátłość niestworzona bez náruszenia Pánieństwá swoiego: O czym ták pięknie S. Petrus Damianus Ser: 1. de Epiph. Sicut radius procesit à stella, stellâ integrâ permanente, sic Filius ex Virgine, Virginitate inuiolabi permanente. *Iáko gwiazdá máteryálna wesoło z siebie świátłość wydáie.* Stellæ dederunt lumen in custodijs suis, & lætatæ sunt: luxerunt illi cum iucunditate, qui fecit illas. *Ták y Przenaświetsza Pánná, z wielkim weselem porodziłá Chrystusá: według Proroctwá Izáiaszowego.* Germinans germinabit sicut lilium, & exultabit lætabunda & gaudens. *Iáko gwiazdy spuszczáią swoie influencye ná te niższe rzeczy; ták czyni Przenaświetsza Pánna: według náuki Bernárdá świetego.* Tolle MARIAM hanc stellam maris, quid nisi caligo inuoluens, & vmbra mortis, & densissimæ tenebræ relinquuntur? *Tác to iest iedyna gwiazdá, przez ktora słońce sprawiedliwośći CHRYSTVS IEZVS wszytkie obfite deszcze łáski swoiey, wszytkiemu świátu spuszcza: iáko to tey Pánnie przyznáwa S. Germanus Patryarchá Konstántynopolski.* Hom: de Zona. Nemo est cui donum cæleste concedatur nisi per te ô castissima: nemo est cui misereatur gratia, nisi per te ô honestissima. **Niemász (práwi) nikogo o Przenaświetsza Mátko/ komuby Bog iákie swoie dobrodżieystwo spuśćił tylko przez ćiebie o nayczystsza/ niemász nikogo nád kimby sie zmilowal/ tylko przez ćiebie o nayucżćiwsza.** *Ku teyći to gwiazdźie niebieskiey wznośiß záwsze oczy Twoie I. O. X. Nic bowiem w tym nie wątpię, że tá Pánná iest Patronká Twoia, opiekunka Twoia, Mátká Twoia, iedyna po Chrystuśie Pánu zbáwienia Twoiego nádzieia: wyświádczáią to goráce Twoie do tey Pánny nabożeństwá, wyświádczáią Twoie ku czći tey Pánny mortifikácye, wyświádczáią Twoie do Obrázow tey Pánny ktore posyłaß podárunki.*

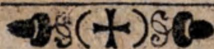
Baruch 3. Isaia 35.

Ma to iescze Strusicá, iż owoc swoy zágreba w piasku, á co większa, iż o nim cale zápomina. Ták ábowiem Iob święty o Strusicy mowi. Derelinquit oua sua in terra. *Táka Strusica był niegdy Páwel święty: owoce bowiem swoich dobrych vczynkow grzebł w pámięci swoiey, to iest, zápominał tego co iuż vczynił, á ná to tylko miał pilne oko, czego ieszcze nie vczynił, mowiac w liśćie swoim do Philippensow:* Quæ quidem retrò sunt obliuiscens

Iob 39. Ad Philippenses 3.

ſcens, ad ea verò quæ ſunt priora extendens meipſum. *Taka Struśica rádźił bydź y Hieronim S. Celánciey, piſzac do niey w te słowá.* Beati qui non ſibi de præterita iuſtitia blandientes, ſecundùm Apoſtolum per dies ſingulos in virtute renouantur: Iuſtitia enim non proderit ei, à quo die iuſtus eſſe deſierit. Totum ſpatium vitæ tuæ ſit, vt peragere poſsis iuſtitiam, ne de præterita iuſtitia confidens remiſsior efficiaris; ſed ſicut ait Apoſtolus: Poſteriora obliuiſcens, ad ea autem quæ ſunt anteriora me extendens, ad deſtinatum perſequor brauium ſupernæ vocationis. Idcircò age vt ordines reliquum tẽpus vitæ tuæ ſic, vt poſsis canere cum Propheta. Perambulabã in innocentia cordis mei: quia inchoaſſe non ſufficit, ſed perfeciſſe iuſtitia eſt. *Każdyć to przyznáć muśi Iáś: O. X. iż náśláduieſz w tey mierze Struśice, dobrych vczynkow wiele czyniſz: bo poſty częſte podeymuieſz, modlitwy długie odpráwuieſz, iáłmużny znáczne vbogim ſzczodrobliwie czyniſz; á przećie to wſzytko iákoby w pámięći Twoiey grzebieſz: bo tych vczynkow iákoby zápominâiac, y ná te ſie ktoreś iuż vczyniłá nie ſpuſzczâiac, o inſze ſie ſtaraſz. Niechce tu inſzych dobrych vczynkow Twoich wſpomináć, niechce wyliczáć rozmáitych Klaſztorow Zakonnikow y Zakonnic, ktorym dobrze czyniſz, obfitymi ie iáłmużnámi opátruiac: ſame Zakonu náſzego Fránćiszká ś. vbogie Klaſztorki, iáko Biecki, Zakliczyński, Przemyski, Krákowski, obfitych dobrodźieyſtw Twoich doznawáiac wyświadczáia, iż zápominaſz dawnych dobrych vczynkow Twoich, á co raz o nowe ſie ſtáraſz.*

A ztadći ſie iuż pokázuie, iż maſz prawdźiwa madrość oney Sálomonowey Struśice: oná z puſtyni przynioslá do naczynia sklánego robaczká, y krew iego ápplikowawſzy onemu sklánemu naczyniu, ſtruśie ſwoie z támtad wyprowádźiłá, y tym poſtepkiem do budowánia Kośćiołá Pánu Bogu konkurrowálá. Ma kázdy człowiek w tym naczyniu sklánym ćiáłá ludzkiego, ſtruśie iedno to ieſt Voluntatem, *wola ſwoie, ktora bedac zámknieta tym sklánym naczyniem, nie może* exire in actum meritorium, *nie może wylatywáć ku niebu przez vczynki zásługuiace żywot wieczny, potrzebá tu ápplikacyey krwie robaczká: Ktoregoż robaczká? Onego záprawde, ktory o ſobie mowi przez Proroká.* Psal. 21. Ego ſum vermis & non homo. *Iednym słowem potrzebá ápplikácyey krwáwych zasług* IEZVSA *Chryſtusa Pána náſzego. Ták ábowiem náucza Paweł święty.* 1. Corint: 1. Cap. Chriſtus factus eſt nobis ſapientia à Deo, & iuſtitia, & ſanctificatio, & Redemptio. *Wiec iż tá ápplikácya krwie Páná IEzuſowey, ſtáie ſie przez kooperácya, przez wypráwowánie dobrych vczynkow, á W. X. M. iákom namienił wiele ich wypráwuieſz; idźie zátym że maſz madrość Struśice Sálomonowey krwia iednego robaczká ſtruśie ſwoie z więzienia wybawiáiacey. Y táć to madrośćia Struśice skutecznie konkuruieſz do tego budynku Przybytku Páńskiego, ktory ſie oto w tey Xiedze świátu pokázuie. Gdym ia ábowiẽ te Kazánia nápiſał, to mi ſie przydáło co niegdy madremu Sálomonowi: nágotowáł Sálomon máteryey doſtátek do budynku, álić iż mu było zákazano młotem żeláznym brzakáć y kołátáć około onego kámienia.* Ædificabis altare Domino de lapidibꝰ quos ferrum non tetigit:



tigit: *Vdał się do madrości Strusice, y rátowáłá go bárzo, dokazał zá iey madrością czego chćiał. Toż się y mnie, gdym te Kazánia ná budynek Kośćiołá Boskiego wygotował, przydáło: zákazáłá mi Regułá Fránćiszká S. brzakáć pieniądzmi.* Fratres nullo modo pecuniam recipiant. *Nie wiedziałem zá tym co z tym rzec, iáko te Kazánia wydáć. Alić mi przyszłá ná pámięć madrość Strusice, to iest W. X. M. to mi mowię przyszło ná myśl, iż iáko przez insze dobre vczynki applikuiesz sobie krew robaczká niewinnego* IEZVSA *Páná; ták y przez nakład ná drukowánie tey pracy moiey, zechcesz sobie ápplikowáć też krwáwe zasługi Zbáwićielá nászego. Nie omyliłem się ná tym, bo tákoś wielce do inszych dobrych vczynkow ochotna, ták pokazáłáś się ochotna y do tego, Páński koszt ná wydrukowánie tey iákieykolwiek prace łożąc. Y tákći bez tey madrości W. X. M. ten budynek* Kośćiołá *Bożego stánąć nie mogł: ktory ia przeto W. X. M. dedykuiąc y ofiáruiąc, łásce się pospołu z vbogim Zakonem moim W. X. M. pilnie oddáie.*

Dan w Klasztorze *Przemyskim Swiętego Antoniego z Pádwie.* Die 23. Iunij, Anno Domini, 1666.

Wászey Xiążęcey Mośći

Naynizszy Bogomodlcá

X. Fránćiszek Rychłowski/ Reformat.

Do łáſkáwego Czytelniká.



Rzydáie do Kazań moich Niedźielnych/ y te ná Swiętá cálego Roku/ vżywáiąc przy tym do ćiebie słow Hieronimá świetego. *Epiſtola ad Nepotianum.* Ne à me quæras pueriles declamationes, ſententiarum floſculos, verborum lenocinia, & per fines Capitulorum acuta quædam breuiterq́ue conciſa, quæ plauſus & acclamationes excitent Auditorum. Nam ſicut apud Medicos, quæ dicitur Logoiatria, multum abeſt vt ægrotos adiuuet: remedijs enim & hirurgijs & dietis, non verbis, morbi curantur: ſic in Philoſophia (ideſt morum diſciplina) verba tantum quidem venditant & venantur, vitam autem moribus refertam curare non poſſunt nec volunt: nec pudet eos, à teneris annis ad vltimam vſque ſenectutem ſententiolas frigidas oppugnare propugnareq́ue, tanquam felicitas in nominibus verbiſq́ue, & in immodica inaniq́ue curioſitate ſita ſit; & non potius in componendis moribus: qui ſons ſi bene ſe habeat, exulant vitia, virtus reſtituitur. *Nie ſzukay* (práwi) *w Piſmách moich dźiećinnych deklámácyi, áni ſentencyi kwiateczkow, áni słow gládkich, áni periodow ſztucznych, ktore vſzy tylko ludzkie głaſzczą y łekcą. Bo iáko v Medykow łágodna tylko mowá choremu nie wiele pomoże, ále raczey skuteczne lekárſtwo: ták y Káznodzieie, wymyślnymi y gládkimi słowy vſzy tylko ludzkie pogłaſzczą y onym ſie ſpodobáią, ále złych ich obyczáiow nie nápráwią: nie wſtydzą ſie niektorzy od młodośći áż do ſtárośći ná wyborne ſie tylko zdobywáć słowá, iákoby to wſzytko ſzczeſćie w tym należáło, á nie raczey w naprawie obyczáiow.* Wyſłał niegdy Wielki Hetman ludu Bożego Jozue trzy tyśiące wybornego Woyſká przećiwko Miáſtu Hái: ále nieſzcześliwie/ bo ći wyborni meżowie záraz przed nieprzyiaćielem tył podáli.

Iozue 7. Aſcenderunt tria millia pugnatorum, qui ſtatim terga vertentes percuſsi ſunt à viris vrbis Hai. A czemuż? Dáie przyczynę ſam Pan Bog. Non poterit Iſrael ſtare ante hoſtes ſuos, eoſq́ue fugiet, quia pollutus eſt anathemate, non ero vltra vobiſcum. Przyczyná porażki byłá/ że ieden z Izráelitow kradzieżą ſie zmázał: Vidi regulam auream quadraginta ſiclorum, & concupiſcens abſtuli. Siedmdźieśiąt tłumáczow czytáią/ Linguam auream vnam. *Wziąłem* (práwi) *iezyk złoty ieden:* złoty ten iezyk zguby Izráelſkiey był przyczyną. Co poważny *Abulenſis* do Káznodźieiow wymyślnych y politycznych słow vżywáiących/ ták ſtoſuie *quæſt: 75.* Lingua aurea eſt ipſa eloquentia, fulgens ſicut aurum, per quam multi decipiuntur: talia autem dicuntur Chriſtiani furari, quia non ſunt ſua, id eſt, non pertinent ad doctrinam Euangelicam. Quando autem talia abſconduntur, id eſt in corde retinentur cum deſiderio quodam, & placere

incipi-

incipiunt, vacillat doctrina Euangelica in cordibus istorum, & hoc grauissima damna toti Ecclesiæ facit. *ięzyk* (práwi) *złoty iest wymowá wyśmienita, świetna iáko złoto, przez ktora wiele ludzi oszukanych bywa: tákie słowá Chrześciánie krádna, bo nie sa ich własne, to iest, nie należa do nauki Ewángeliey świetey: ágdy ie pokrywáia y przez nie sie ludziom podobáć poczynáia, szwánkuie náuká Ewángeliey świetey w sercach Chrześciáńskich, co wielka szkode Kośćiołowi Bożemu przynośi.* W tych tedy Kazániách moich Czytelniku Námilszy/ nie spodziewáy sie wyśmienitych słow/ poniewazem to vważał/ iż do zámierzonego celu moiego/ to iest/ do vczynienia iákiegokolwiek pożytku w duszách ludzkich/ nie należáły. Podobno rzeczesz: sa tu w tych Kazániách rzeczy Philozophiczne/ czásem y Theologiczne/ zátym vpátruiac proporcya/ potrzebá też było y słow wyśmienitych. Ná toć odpowiádam. Prawdá iest/ iż w niektorych Kazániách zwłaszczá o Pánnie Przenaświetszey/ sa podczás Theologiczne rzeczy przytrudnieysze/ co bydź musiáło; częścia/ iż chwalá Swietych Páńskich á zwłaszczá Przenaświetszey Pánny/ dla swoiey niewypowiedziáney zacności/ y niedostepney wysokości/ to koniecznie wyćiagálá; częścia przeto/ że też nie wszyscy Czytelnicy beda prostacy/ ále też bedzie wiele vczonych. Otoż iáko dla prostszych iest wiele bárzo Kazań/ w ktorych żadney Philozophiczney áni Theologiczney trudności niemász: ták też dla vczeńszych potrzebá było cokolwiek poważnieyszego/ áby sie mieli czym zábáwić/ nápisáć. Nie idzie iednák zátym/ iż te rzeczy wyśmienitymi słowy miáły bydź nápisáne/ y owszem to prostych słow potrzebowálo. Sluchay o tym pilnie mowiacego Augustyná ś. *Lib: de Cathechizandis rudibus.* Et æternus Pater, vt Verbum suum æternum captui nostro aptaret, & vsibus hominum addiceret, adeò demisit, vt carne & corpore se vestiret: cur pigeat Doctorem & Magistrum verba & conceptus mentis suæ deprimere, & abiectis vulgaribusque vocibus subijcere, vt Auditorum rudium captum non superent. *Y wieczny* (práwi) *Bog Oćiec, aby Słowo swoie wieczne mogło bydź od rozumu nászego poięte, y áby z námi konuersowáć mogło, ták vniżył, że go ćiálem tym nászym pokrył: czemuż tedy ćieszko ma bydź Káznodziei Chrześciáńskiemu słowá y koncepty rozumu swego vniżáć, y one podłymi y pospolitymi słowy vdáć, áby ták náuká iego y od prostszych zrozumiána bydź mogłá.* W tym ćie przestrzegszy/ pokornie vprászam/ ieżeli tu cokolwiek nie do rzeczy nápisánego znaydziesz/ słábemu to moiemu dowćipowi y rozsadkowi przypisz/ y miłościa Chrześciáńska ogárniy: ieżeli zás co pożytecznego przeczytasz/ Pánu Bogu to od ktorego wszytko dobro płynie/ przyczytay: Do ktorego też o iedno przynamniey westchnienie proszę. Miey sie dobrze.

Licentia Reuerendissimi Commissarij Generalis Ordinis Fratrum Minorum.

FR. BONAVENTVRA CABALLVS Ordinis Minorum Strict: Obseruantiæ S. P. N. FRANCISCI Sac: Rituum Congregationis Consultor, & in hac Cismontana Familia, Obseruantium & Reformatorum Commissarius Generalis & Seruus. Dilecto nobis plurimum in Christo, Pri Fri Francisco Rychlowio Prouinciæ Nostræ Minoris Poloniæ Reformatæ Concionatori, Sac: Th: Lectori, salutem & benedictionem.

CVM iuxta Apostolicas, nostrique Ordinis Constitutiones, reuisum & approbatum fuerit, quoddam opus Concionatorium, de Festiuitatibus totius Anni, & Festis Beatæ MARIÆ Virginis à te recollectum. Tenore Præsentium ad Salutaris Obedientiæ meritum, facultatem tibi impertimur, quatenus seruatis seruandis, illud Typis mandare possis & valeas. Vale.

Datum Romæ in Ara Cœli, die 5. Septembris. M. DC. LX V.

Fr. Bonauentura Caballus, Commissarius Generalis.

Licentia Rndi P. Ministri Prouincialis.

SAcræ Panegyres Sanctorum, quorum Festa celebrantur per annum, necnon BB. V. MARIÆ, ab A. R. Patre Francisco Rychlowio, Prouinciæ nostræ Reformatæ Min: Poloniæ Patre, & Sac: Th: Lectore, ac Prædicatore zelosissimo, studiosè compositæ, summa eruditione, singulari moralitate refertissimæ, à plurimis exoptatæ; vt ad maiorem Dei honorem, Sanctorumque suorum gloriam, & communem Prædicatorum vtilitatem, publicam quantocius aspiciant lucem, authoritati Reuerendissimi Patris Commissarij Generalis innixus, assentior.

Datum in Conuentu nostro Vieliciensi ad S. FRANCISCVM. Die 15. Martij, Anno Domini. M. DC LX V.

Fr. Valerianus Rzewuscius, Ord: Min: Reformatorum Prou: Min: Poloniæ, Mnr Prouincialis.

Approbationes Theologorum Ordinis.

OPus Concionum in Euangelia Festiuitatum D. N. IESV Christi, & Sanctorũ per Annum nec non BB. V. MARIÆ, à Rndo Pre FRANCISCO RYCHLOWIO, Ordinis Minorum Reformatorum Prouinciæ nostræ Minoris Poloniæ Patre, Sacræ Theologiæ Lectore, Concionatore meritissimo, apprimè elaboratum; ex commissione & mandato Rndmi Patris BONAVENTVRÆ CABALLI, eiusdem Ordinis Cismontanæ Familiæ Commissarij Generalis, diligenti recognitione perpendi, in eoq; nihil Catholicis dogmatibus dissonum, & ab integritate morum alienum offendi; quin potius doctissimis eruditionibus, præclaris monitis & exẽplis, tàm ex Sacra quàm ex profana litteratura deprompti, ad ipsius Christi Domini, & Sanctorum BBq; V. MARIÆ imitanda vestigia prouocantibus, ditatum, dotatum, ac donatum reperi: in eo enim auctor plurima quæ percalluit in Patribus, ac mysticis obscurata sensibus Sacræ lectionis hausit, lucido adstruit & demonstrat sermone; adeo felici ingenio, vt nec perniciem profundissima etiam Theologiæ arcana addiscendo timeas, nec aptiora ad venustandos mores pro suggestu desideres. Idcirco dignum, vt publico multorum bono in lucem prodeat, iudicaui, & subscripsi.

Datum in Conuentu nostro Cracouiensi ad Sanctum CASIMIRVM die 30. Iulij. Anno Domini, M. DC. LX V.

Fr. Ludouicus Rozycius, Diffinitor actualis eiusdem Ordinis, & Sac: Theol. Lector. m. ppria.

CONciones pro Festis Sanctorum occurrentibus per annum, nec non pro Festis Beatissimæ Virginis MARIÆ, Reuerendi Patris FRANCISCI RYCHŁOWII, Ordinis Minorum Reformatorum Prouinciæ nostræ Minoris Poloniæ Sanctæ MARIÆ Angelorum Patris dignissimi, necnon Sacræ Theologiæ Lectoris emeriti; ex Commissione Reuerendissimi Patris BONAVENTVRÆ CABALLI, eiusdem Ordinis Cismontanæ Familiæ Commissarij Generalis, accuratiùs legi: in quibus nihil inueni, quod fidei Catholicæ, vel bonis moribus sit contrarium, aut saltem minus conforme. Immo Opus hoc continet non vulgaria, sed eruta vt plurimùm ex visceribus Theologicis, & arcanis Philosophicis enunciata, felicissimè tamen & facillimè pro salute animarum, & singulari lumine ipsorum Verbi Diuini Præconum. Proinde vt hæc fertilissima lux Concionum de Sanctis & Beatissima Virgine MARIA luceat in Ecclesia Dei, nihil expedire video, præterquam, vt eam dignissimam esse publica luce afferam, & subscribam.

Datum in Conuentu nostro Cracouiensi ad Sanctum CASIMIRVM, die 1. Augusti. Anno Domini. M. DC. LXV.

Fr. Alexander Nininscius, Ordinis Minorum Reform: Sacræ Theologiæ Lector, m. ppria.

APPROBACYA.

PODobny iest Author wtych Kazániách Odświetnych pierwszey pracy swoiey/ iednymże kształtem mowi y vczy/ rowną pobożnośćią cnoty záleca wystepki gáni; dlatego vznałem ie bydź godne Druku y vżywánia pospolitego. Roku Páńskiego/ 1665. Dniá 6. Sierpniá.

X. HIACYNTH LIBERYVSZ, S. Th. Doktor Proboszcz Bożego Ciáłá/ Canonicorum Regularium, Xiąg w Dioecezyey Krákowskiey Censor. m. ppria.

Kazánia ná Swiętá Pánny Przenaświętszey, masz ná końcu osobno położone.

SVMMA-

SVMMARIVSZ KAZAN
Odświętnych przez Cáły Rok.

Ná Dźień S. Andrzeiá Apoſtolá.

Ná Dźień S. Mikołáiá Biſkupá.

Ná Dźień S. Thomaſzá Apoſt:

Ná dźień Narodzenia Chryſtuſoweg.

Ná Dźień S. Szczepaná.

Ná dźień ś. Janá Apoſt: y Ewáng.

tował

Wtore





NA DZIEN S. ANDRZEIA APOSTOLA.

KAZANIE PIERWSZE.

At illi continuò relictis retibus ſecuti ſunt eum. *Matth.* 4.
A oni záraz opuśćiwſzy śieći poſzli zá nim.



IELE nam bárzo ná tym należy wiedźieć co ſą zá principia, co zá początki ábo przyczyny doſkonáłośći Chrześćiáńſkiey. Słucháczu w Chryſtuśie Námilſzy. Iż ábowiem mamy ćiągnąć do doſkonáłośći/ według náuki Chryſtuſowey: Eſtote perfecti ſicut & Pater veſter cæleſtis perfectus eſt. *Badźćie doſkonáłymi iáko y Oćiec wáſz Niebieſki doſkonáły ieſt:* Idźie zátym/ iż principia, przyczyny doſkonáłość ſpráwuiące/ powinniſmy wiedźieć. Coż tedy ſą zá principia, co zá przyczyny doſkonáłośći? Według Filozofow człowiek ſecũdum eſſe naturale, według iſtnośći ſwoiey przyrodzoney vważony: ma ſuæ generationis (iáko y inſze rzeczy máteryálne) tria principia, trzy początki: Materiam, Priuationem, & Formam; ma máteryą to ieſt ćiáło/ ma formę to ieſt duſzę/ ma prywácyą bo tey duſze przedtym máterya ćiáłá ludzkiego nie miáłá. Te ſą początki/ te iákoby przyczyny ſpráwuiące człowieká/ według iſtnośći iego przyrodzoney. Ktorykolwiek bowiem ma ćiáło/ ma duſzę rozumną/ ktorey przedtym nie miał; ten ma prawdźiwie iſtotę człowieká. Smiem ia tedy twierdźić y náucząć/ iż też człowiek vważony ſecundum eſſe morale, to ieſt/ według doſkonáłośći Chrześćiáńſkiey/ ma tákże tria principia, trzy początki: Materiam, Priuationem, & Formam. Co to zá Materia, co zá Priuatio, co zá Forma: iáko tę principia, te początki doſkonáłośći znáydowáły ſię w dźiśieyſzym wielkim Apoſtole Andrzeiu S. pokażę ná teráźnieyſzym Kazániu. Co będźie ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náſzemu.

Matth. 5.

CO ſię tknie naprzod máteryey: Potrzebá wiedźieć iż pierwſza máterya/ ktora ieſt początkiem rzeczy tych máteryálnych/ ták opiſuie Filozof. Materia prima eſt primum ſubiectum vniuſcuiuſque, ex quo fit aliquid, &c. *Máterya práwi pierwſza ieſt ktora podlega wſzelkiey rzeczy máteryálney, z ktorey ſię co ſtáie, &c.* I ták z tey máte-

Hic liber emptus [illegible] R. Pauli Bron[illegible] quem Librum Rndus Matthias [illegible] acquisivit [illegible] die 12 Febr: [illegible]

máteryey agens naturale wßyſtko práwie co zechce vczyni. Ktorykolwiek tedy człowiek chce ſie ſtáć doſkonáły w cnotách Chrześćiáńſkich/ naprzod ma ſie ſtáráć o to/ áby dußá iego byłá iáko máterya pierwßa. Jáko tá podlegá agenti naturali, żeby z niey vczynił co tylko zechce: ták dußá tego ktory ſie chce ſtáć doſkonáłym/ ma podlegáć agenti ſupernaturali, to ieſt Pánu Bogu ſámemu/ áby pełniłá wßelkie przykazánie iego Boſkie. Táka máterya byłá dußá Dawidá ś. Proroká/ z ktorą
Pſalm. 61. ſie ták ſamże Dawid vmawia. Verũtamen DEO ſubiecta eſto anima mea &c. Jákoby rzekł Dawid święty: Włoży ná ćie o dußo moiá Bog dżieśiec mándátow ſwoich Boſkich; ſis ſubiectum vniuſcuiuſq́;, podlegay/ to ieſt pełniy dußo moiá kàżdy z dżieśiąći mándátow Boſkich. Włoży ná ćie Bog o dußo moiá ſto przykazánia ſwoiego Boſkiego; ſubiecta eſto anima mea, podlegay/ pełniy o dußo moiá kàżde przykázánie Boſkie. Włoży ná ćie Bog tyśiąc mándátow ſwoich Boſkich: Verumtamen ſubiecta eſto anima mea, podlegay kàżdemu/ pełniy kàżde przykazánie Páńſkie. Zgołá cokolwiek ći Bog o dußo moiá roſkaże; ſubiecta eſto, podlegay wßyſtkiemu/ czyń wßyſtko coć Bog roſkaże. Jáko tedy dußa Dawidá ś. byłá w tey mierze iákoby materia prima, iż podlegáłá wßyſtkim mándátom Boſkim: ták dußá kàżdego do doſkonáłośći ćiągnącego/ ma bydź táka máterya/ ma podlegáć wßytkim mándatom Boſkim/ to ieſt wßyſtkie ſwego czáſu pełnić. O czym ták pięknie Bázylius ś. pißąc in Pſal. 1. Quemadmodum in gradu ſcalari, prima eſt aſcenſio ab humo receſſus: ſic in exercitatione diuinæ conuerſationis, principium profectûs eſt diſceſſus à malo. *Jáko práwi kto po wſchodżie idżie, pierwſze iego wſtąpienie ieſt ziemie opuſczenie: ták w ćwiczeniu duchownym, początek poſtępku ieſt odſtąpienie od złego*: to ieſt/ od przeſtępſtwá przykazánia Boſkiego.

Andrzey święty pierwßy był ze wßyſtkich ludźi Chrześćiáńſkich człowiek doſkonały; on ábowiem naprzod ze wßyſtkich do Chryſtuſá przyſtał. A miałże to pierwße principium, ten początek doſkonáłośći/ czy też dußá iego byłá máterya pierwßą? Záprawdę nie ináczey: Byłá dußá iego primum ſubiectum vniuſcuiuſq́; mandati diuini, podlegáłá wßyſtkim mándátom Boſkim: czego ták naprzod dowodzę. Słuchał Jána świętego Chrzćićielá/ bo był pierwßym Vczniem iego/ iáko Gaudencyus święty świádczy. Ale Jan ś. opowiádał ludźiom mándátá Boſkie; Toć Andrzey święty podłożył kárki ſwoie pod mándátá Boſkie. A był w tey mierze ſubiectum primum, nie tylko dlatego/ że naprzod przyſtał do Jáná świętego: ále też y dlatego/ że bez wßelákiego przymußu dobrowolnie przyſtał. Tegoż y powtore z dźiśieyßey Ewángeliey świętey dowodzę. Ledwie co Andrzey święty głos Chryſtuſow vſłyßał/ Venite poſt me, *Pódźćie zá mną*: nie pytał ſie co mi roſkażeß/ iák wiele mándátow ná mnie włożyß/ czy dżieśieć/ czy ſto/ czy tyśiąc/ czy million? ále continuò, záraz á záraz ſubiecit ſe Chriſto, podłożył kárki ſwoie pod iárzmo Chryſtuſowe/ gotowym będąc pełnić wßyſtkie roſkazánie iego. Záczym ieżeli y ty człowiecze Chrześćiáńſki chceß bydź przykłádem Andrzeiá świętego doſkonáłym/ niech dußá twoiá będźie materia prima, niech będźie primum ſubiectum vnius cuiuſque mandati diuini, niech dobrowolnie podlega/ to ieſt/ niech pełni wßelkie przykazánie Boſkie.

CO ſię tknie drugiego principium, drugiego początku doſkonáłośći/ to ieſt prywácyey: Tá inßa nie ieſt tylko tá/ iż kto chce bydź doſkonáłym potrzebá áby ſię prywował wßyſtkich dobr doczeſnych/ potrzebá áby wßytko opuśćił co ma y mieć może ná świećie. Sam Zbáwićiel to principium, ten początek doſkonáłośći pokázuie iednemu młodźieniaßkowi/ á w nim y nam wßytkim v Mattheußá świętego. Przyſtąpi tám do Páná Jezuſá ieden młodźieniaßek y pyta: Magiſter bone, quid boni faciam, vt habeam vitam æternam? Matt. 19. *Miſtrzu dobry, co mam dobrego czynić, ábym otrzymał żywot wieczny?* Odpowie mu Chryſtus. Serua mandata. Jákoby rzekł; bądź pierwßą máteryą/ podlegay mándátom Boſkim/ záchoway wßytkie.

wßytkie. Młodźieniaßek ná to rzecze: bylem tákim od młodośći moiey/ záchowałem przykazánie Boskie. Rzecze mu Pan Jezus: Si vis perfectus esse, vade, vende omnia quæ habes & da pauperibus &c. Jákoby rzekł Chrystus: ieżeli iuż iesteś máterya/ to iest podlegaß przykazániu Boskiemu/ miey że też y drugie principium doskonáłośći/ miey priuationem bonorum temporalium, opuść wßytkie bogáctwá twoie. Tenże początek doskonáłośći znowu pokazał Chrystus v Łukáßá świętego. Quis volens turrim ædificare, non priùs sedens computat sumptus qui necessarij sunt, si habeat ad perficiendum? Aut quis Rex iturus committere bellum aduersus alium Regem, non sedens priùs cogitat si possit cum decem millibus occurrere ei? Sic ergo omnis ex vobis, qui non renuntiat omnibus quæ possidet, non potest meus esse discipulus. Jákoby rzekł/ mowi Augustyn ś. *Cosá buduiacemu wieżą, nákłády y pieniadze; co sá Krolowi woiuiacemu, żołnierze; to iest człowiekowi ciagnacemu do doskonáłośći,* priuatio, *vbostwo, opuśćzenie wßytkiego ná świećie. Buduiacy wieżą, nákłádem y pieniadzmi buduie; woiuiacy Krol żołnierzámi woiuie; y ciagnacy też człowiek do doskonáłośći, vbostwem y nágośćia od nieprzyiaćielá śię broni. Y iáko kto ma wiekße nákłády y pieniadze, tym predzey y łácniey wieża buduie; y kto wiecey ma żołnierzow, tym potężniey Krolestwá swoiego broni; ták im kto iest vboßßy, tym predzey y łácniey wieża doskonáłośći stáwia, y tym potężniey nieprzyiaćiołom swoim odpor daie.* Zátym iásna rzecz według náuki Chrystusowey/ iż priuatio iest principium perfectionis: vbostwo/ opußczenie wßytkich rzeczy/ iest początkiem doskonáłośći Chrześćiáńskiey.

Luc. 14.

Lib. 2. Quæstion. Euang.

Dźiśieyßy wielki Apostoł Andrzey święty/ záprawdę przed wßytkimi innymi ludźmi naprzod w sobie záłożył to principium, ten początek doskonáłośći; záłożył priuationem, prywował śię wßytkich rzeczy. Ták bowiem mowi Ewángelia święta. Et continuò relictis omnib[9] secuti sunt eum: záraz opuśćiwßy wßytko vsłuchał Chrystusá/ opuśćił śieći; á nie tylko śieći/ ále opuśćił wßytkie złotá y srebrá/ wßytkie dostátki/ y owßem wßytek świát. O czym świádczy Augustyn święty. Piscatores vocante Domino, quod nauiculas & retia dimiserunt, omnia se dimisisse & Dominũ secutos esse etiam commemorando lætati sunt: & reuera omnia contemnit, qui non solum quantum potuit, sed etiam quantum voluit habere contemnit. *Rybołowcy práwi, iż ná záwołánie Páńskie łodki y śieći opuśćili, iákoby wßytko opuśćili y zá Pánem ßli, wielce śię y przypominájac to sobie weselili: y záprawdę wßytko opuśćza, ktory nie tylko ile mogł, ále też wßytko ile chćiał porzućił.* Epist. 34. ad Paulin.

Przykłádem tedy Andrzeiá świętego/ ieżeli chceß bydź człowiecze Chrześćiáńskí doskonáłym/ stáray śie mieć to principium, ten początek doskonáłośći/ to iest priuationem, opußczenie wßytkich dostátkow/ ktore maß ná świećie. Wierz mi/ nie vtráćiß ná tym/ wielką zá to zapłáte weźmieß. Coż tákiego? weźmieß sámego Páná Bogá. Opuśćił Abráhám wßytkie rzeczy źiemskie/ ktore mu Krol Sodomski ofiárował. Ofiáruie mu Krol Sodomski łupy/ ktore nieprzyiaćiołom odebrał; á on co ná to? Leuo manum meam ad Dominum DEVM excelsum, quod à filo subtegminis vsq; ad corrigiam caligæ, non accipiam ex omnibus quæ tua sunt. *Podnoßę rekę moię ku Pánu Bogu naywyßßemu, ktory włada niebem y źiemia, iż od nići wątkowey áż do wstęgi nie weźmę, że wßytkich rzeczy ktore twoie sá.* Pátrzćie: opuśćił tu dla Páná Bogá wßytkie rzeczy doczesne tego Krolá Sodomskiego/ álić w nagrodźie wźiął sámego Bogá: Ták bowiem mowi do niego. Noli timere Abraham, ego protector tuus sum, & merces tua magna nimis. *Nie boy śie Abráhámie, iam iest obrońcá twoy, y nagrodá nader wielka.* To widźićie/ sámego Bogá w nagrodę opußczenia niektorych tylko dobr doczesnych bierze. Ták náucza Ambroży święty. Et quoniam sibi mercedem ab homine non quæsierat Abraham, à Deo accipit: ideò sequitur, & merces tua magna nimis. *A że práwi nagrody od człowieká Abráhám nie ßukał, przeto one*

Gen. 14.

Lib. 2. de Abraham

od Pá-

od Páná Bogá bierze, y ſłyſzy: ia zapłata twoia nader wielka. Jezeliż to Abráhám zá opuſzczenie dla Bogá tylko niektorych rzeczy/ wziął w nagrodźie ſámego Bogá; dáleko więcey ten człowiek/ ktory opuśći dla Bogá wßytko/ co tylko ma y mogł mieć/ weźmie w nagrodźie ſámego Páná Bogá.

A tuć ſie pokázuie wielki nierozum ludzki/ gdy ludźie tych márnych rzeczy doczeſnych/ dla ták wielkiey zápłaty opußczáć niechcą. Co rozumieß kiedyby ć kto rzekł: day ſto dukatow ná towar/ zá ieden dźień zyßczeß tym tyśiąc dukatow: czyli byś ſtá dukatow nie dał ná towar z wielką ochotą? Záprawdę dałbyś: ináczey/ byłbyś wielce bezrozumny. A czemuż kiedyć mowią: opuść wßytkie dobrá doczeſne dla Bogá/ ábo przynamniey te ktorych bez grzechu trzymáć nie możeß/ zyßczeß tym nie tyśiąc dukatow/ ále pozyſkaß ſámo dobro nieſtworzone/ ſámego Páná Bogá: czemu to mowię dla pozyſkánia Páná Bogá/ tych márnych rzeczy opuśćić niechceß? Czyli to podobno większa rzecz ieſt tyśiąc dukatow niż Pan Bog: żebyś ſtá dla tyśiącá dukatow nie żałował/ á dla pozyſkánia Bogá nieſkonczonego/ dobr doczeſnych żáłuieß? O záprawdę nie ieſt większy tyśiąc dukatow niż Bog/ ktory nie tylko tyśiące/ ále y wßytkie milliony/ y owßem wßytkie bogáctwá o ktorych kto pomyślić może/ nieſkonczonym ſpoſobem zámyka. Toć ieżelibyś był nierozumny/ gdybyś ſtá dukatow dla pozyſkánia tyśiącá żałował; dálekoś nierozumnieyßy/ gdy tych márnych rzeczy dla pozyſkánia Bogá twoiego żáłuieß. Byli tácy Filozofowie/ ktorzy iáko w Hiſtoryách czytamy/ iż od rzeczy doczeſnych/ od bogactw/ diſtrákcye mieli do vważánia gwiazd y obrotow niebieſkich/ áby ſie tylko byli tą kontemplácyą/ tym vważániem náćießyli/ opußczáli wßyſtkie bogáctwá ſwoie/ topili ie/ palili/ od nich vćiekáli. Ktorez vważánie proßę ieſt vćieśnieyße/ czyli gwiazd y obrotow niebieſkich/ czyli vważánie ſámego nieſkończonego Bogá/ ktory ſtworzył wßytkie gwiazdy y niebá? Przyznaß/ iż iáko dáleko zacnieyßy ieſt Bog/ niż wßytkie gwiazdy y niebá: ták vćießnieyße ieſt vważánie iego/ niż wßytkich gwiazd vważánie y obrotow niebieſkich. Toć Chrześćiáńſki człowiecze/ ieżeli Filozofowie dla vważánia gwiazd y obrotow niebieſkich opußczáli wßytko: dáleko więcey ty chocbyś też żadney inßey zápłáty nigdy wziąć nie miał/ dlatego ſámego ábyś ſie ſpokoynie tu ná świećie rozmyślániem o Bogu báwił/ dlatego mowię miałbyś wßytkie doſtátki ná tym świećie opußczáć. A nuż kiedy to zá to opußczenie wßytkiego/ weźmieß iuż nie tylko to ćiemne vważánie rzeczy Boſkich/ ále też weźmieß iáſne pátrzenie ná twarz BOGA w Troycy Przenaświętßey iedynego: O iáko dáleko więcey y ochotniey maß wßytko dla tego opußczáć. Bo ieżeli Filozof opußczał wßytko áby był zdáleká przypátrował ſie gwiazdom niebieſkim; dáleko więcey gdyby mu był kto rzekł: opuść wßytko/ á ia ćiebie zá to wziąwßy podnioſę pod ſámo niebo/ y tám iuż zbliſká wßytkie gwiazdy iáśnie/ y doſkonále/ y nieomylnie widźieć będźieß/ przez wßytek czás żyćia twego: dáleko mowię więcey ten Filozof/ dla tákiego doſkonálego widzenia opuśćiłby był wßytko. Ponieważ tedy człowiecze Chrześćiáńſki y tybyś wßytko miał opuśćić/ dla tego ſámego/ ábyś tu ſpokoynie/ zdáleká/ y w ćiemnośći/ y do czáſu tylko rzeczy Boſkie vważał: toć dáleko więcey/ kiedy ćię to Bog zá opußczenie wßytkiego chce wziąć do ſámego niebá/ y chceć tám dáć ſiebie ſámego/ żebyś iuż nie w ćiemnośći ále iáśnie widźiał wßytkie gwiazdy/ to ieſt wßytkie doſkonáłośći iego Boſkie/ ábyś zgołá doſkonále widźiał wßytkiego Bogá; dáleko mowię więcey maß dla tego opußczáć wßytkie bogáctwá twoie ktore maß ná tym świećie; á przynamniey te rzeczy/ ktorych bez grzechu nabyć ábo bez grzechu trzymáć nie możeß. Goraco o tym mowi y nápomina káżdego poważny *Didacus Stella*. Si tibi DEVS hanc beatitudinem non vltra mediæ etiam horæ ſpatium largiretur, mille mundos huic ſimiles deberes ſpernere: eò pleniùs Deo fruiturus, quò magis ex animo huius breuis vitæ quiſquilias & vilitates contempſeris. *Chocćiby práwi Bog onego widzenia iáſnego śiebie ſá-*

Lib. 3. de Contẽptu Mundi. Cap. 100.

mego

mego, nie więcey nád pułgodźiny miał pozwolić, słuśniebyś dla ták wielkiey nagrody y tyśiąc świátow tym podobnych miał opuśćić. Coż rozumieß człowiecze/ kiedyć to Bog śiebie sámego da w niebie iáśnie widźieć/ nie przez pułgodźiny/ nie przez sto lat tylko/ nie przez tyśiąc lat tylko/ nie przez million lat; ále ná wieki wieczne: O iáko dáleko więcey/ dla tego miałbyś y tyśiąc świátow opuśćić. A nuż kiedy to nie tyśiąc świátow trzebá opuśćić/ ále trochę tylko tych dobr doczesnych/ pieniędzy/ máiętnośći ktore maß; á ieżelić y to ćięßko/ maß przynamniey opuśćić to/ czego bez grzechu nábyć ábo trzymáć nie możeß. Maß śie tedy káżdy człowiecze stáráć o to principium, o ten początek doskonáłośći/ to iest/ maß śie stáráć o prywácyą dobrowolną wßytkich rzeczy doczesnych.

O śie tknie trzećiego principium, trzećiego początku doskonáłośći/ *to iest/* Formy: Tá inßa nie iest/ tylko sequella Christi, náśládowánie Chrystusowe. Náśládowáłá Chrystusá Oblubienicá/ miáłá przeto ná sobie formę Chrystusową. O czym ták Ambroży święty mowi:

Libro de Isaac. Cap. 8. Vnde quoniam formatus in Sponsa Christus erat, ait: Pone me vt signaculum in cor tuum, vt sigillum in brachium tuum. Sigillum Christus in fronte est, vt semper confiteamur; in corde, vt semper diligamus; in brachio, vt semper operemur; vt si fieri potest, tota eius species exprimatur in nobis. *Formá práwi Chrystusowá w Oblubienicy byłá wyrážona, do ktorey Oblubieniec mowi: Położ mię iáko formę ná sercu twoim, iáko formę ná rámieniu twoim. Formá Chrystus iest ná czele, ábyśmy go záwße wyznawáli: formá ná sercu, żebyśmy go záwße miłowáli: formá ná rámieniu, ábyśmy záwße dobrze czynili.* Że tedy tey formy/ to iest/ náśládowánia Chrystusowego potrzebá do doskonáłośći/ sam Chrystus dał znáć/ onemu Młodźieniaßkowi bogátemu/ á w nim y nam wßytkim: *Luc. 19.* Si vis perfectus esse, vade, & vende quæ habes, & sequere me. *Ieżeli chceß bydź doskonáłym, idź, poprzeday wßytko, á náśláduy mię.* Pátrzćie/ do prywácyey/ to iest/ do opußczenia wßytkiego/ dołożył formę/ náśládowánie śiebie. O czym ták Hieronim święty. Quicunq; perfectus esse voluerit, debet vendere quæ habet & dare pauperibus: & hoc non sufficit ad perfectionem, nisi post contemptas diuitias, Saluatorem sequatur; id est, relictis malis, faciat bona. *Epist. ad Demetr.* *Ktokolwiek chce bydź doskonáłym, ma opuśćić wßytko y rozdáć vbogim: iesżcze ná tym nie dosyć, potrzebá áby náśládował Chrystusá, to iest, áby opuśćiwßy złe, dobrze czynił.*

Dźiśieyßy Wielki Apostoł Andrzey święty/ miał to principium, tę formę doskonáłośći: bo continuò relictis retibus secutus est eum, nie tylko vsłuchał/ ále y opuśćił wßytko/ y náśládował Páná Jezusá: náśládował go mowie/ przez wßytek czás żywotá swoiego/ przez záchowánie pokory iego/ ćierpliwośći iego/ ćichośći iego/ czystośći iego; náśládował y do sámey śmierći/ bo śmierćią Krzyżową zá niego ochotnie vmárł.

Ktorykolwiek tedy Chrześćiáński człowiecze chceß bydź doskonáłym/ maß śie stáráć o to principium doskonáłośći/ maß koniecznie náśládowáć Chrystusá. Chrystus ćierpiał boleśći ná wßytkim ćiele swoim/ bo od stopy nogi áż do wierzchu głowy/ nie było w nim członká zdrowego: náśláduy człowiecze Chrystusá/ ćierp choroby/ boleśći/ ktore tylko Pan Bog ná ćię ná tym świećie dopuśći. Znośił Chrystus głod/ łáknienie/ twárdo przez dni czterdźieśći pośćił: náśláduy człowiecze Chrystusá/ pość y ty z nim/ łáknij w vbostwie w niedostátku twoim. Prágnął Chrystus y w drodze zmordowány/ y ná Krzyżu wißący: náśláduy człowiecze Chrystusá/ nie piy kiedyć śię záchce/ ćierp do pewnego czásu prágnienie. Ciérpiał Chrystus źimno gdy leżał we żłobie: náśláduy Chrystusá/ ćierp y ty źimno trwáiąc ná chwale iego. Nie dosypiał Chrystus gdy ná modlitwie nocował: náśláduy y ty Chrystusá/ ráno ná modlitwę y chwałę Bożą wstáwáiąc. Znośił Chrystus potwarzy/ á zwłaszczá przed Pilatem: náśláduy y ty Chrystusá/ znoś ćierpliwie potwarzy/ ktoreć nieprzyiáźni ludźie zádáią. Nie raz Chrystus w drogách zmordowány bywał: náśláduy y

ty Chry-

ty Chryſtuſá/ podeymuy dla niego rozmáite ktore ć ſię przydádzą fátygi. Fałſzywie ſkárzono ná Chryſtuſá á on milczał: náśláduy y ty Chryſtuſá/ milcz y ty gdy ná ćię fałſzywie przed ſtárſzymi ſkárżą. Gániono vczynki Chryſtuſowe choć dobre/ ſzemrano ná nie/ ſzczypano ſrodze ſławę iego/ wſzytko to ćierpliwie znośił: náśláduy y ty Chryſtuſá/ znoś ćierpliwie choć ſpráwy twoie ácz dobre gánią/ ácz przećiwko tobie pokątnie ſzemrzą/ y ięzykiem ćię ſwoim ſrodze ſzczypią. Náśmiewano ſię ſrodze z Chryſtuſá y ſrodze vrągano/ á ieſzcze ſromotnie policzkowano: náśláduy y ty Chryſtuſá/ gdy ſię kto z ćiebie náśmiewa/ vrąga/ náwet y vderzy/ nie przećiw ſię. Gárdzono náuką niebieſką Chryſtuſową/ miano go zá błazná: náśláduy y ty Chryſtuſá/ gdy rádámi twoimi pogárdzáią/ gdy ćię zá nierozumnego máią/ nie vważay tego/ puſzczay to mimo ſię. Opuśćili przyiaćiele Chryſtuſá/ á opuśćili w nawiękſzey potrzebie/ kiedy od niego poimánego vćiekli: náśláduy y ty Chryſtuſá/ gdy ćię naywiękſzy przyiaćiel twoy opuśći/ nie nárzekay ná to. Jednym słowem/ był Chryſtus pokorny/ ćichy/ łáſkáwy/ czyſty: náśláduy y ty Chryſtuſá/ bądź pokornym/ ćichym/ łáſkáwym we wſzytkich ſpráwach twoich/ noś Krzyż świątobliwego żywotá zá Chryſtuſem.

O iákoś nierozumny człowiecze Chrześćiáński/ kiedy ták zá Chryſtuſem iść niechceſz! Powiedz mi/ kiedyby ćię kto vpewnił/ iż do niebá trzebá iść drogą máteryálną/ nogámi tymi máteryálnymi; czylibyś ſię w tę drogę nie puśćił? Záprawdę/ choćby ten ktoryby ćię w tym vpewnił/ przed tobą wprzod nie ſzedł/ przećiębyś ty ſzedł/ y po dołách/ y po gorách/ y po ſkáłách/ dárłbyś ſię y przez ćiernie/ brnąłbyś y w śniegu y w błoćie. A nuż kiedyby ſam przed tobą ſzedł/ y torowałći drogę przez doły y gory/ dárłby ſię przez ćiernie/ brnąłby w śniegu/ y w błoćie; dopierożbyś przykłádem iego pobudził ſię do tákieyże drogi. Otoż Chryſtus Jezus/ pokazałći drogę duchowną do niebá/ choććiby tylko słowy pokázał y powiedział; iż kto chce przyść do niebá/ potrzebá mu Krzyż nośić/ to ieſt/ trzebá mu bydź pokornym/ ćichym/ łáſkáwym/ czyſtym/ ćierpliwym w prześládowániu/ w vrągániu/ w potwarzach/ w chorobách/ w głodzie/ w prágnieniu/ w vćiſku/ w bićiu/ ꝛc. miałbyś to wſzytko ná ſámę powieść Chryſtuſowę czynić/ żebyś záſzedł do Krolestwá niebieſkiego. A nuż kiedyć to Chryſtus nie tylko powiedział o tey drodze/ áleć też tę drogę ſam vtorował/ ſam przed tobą tą drogą chodził; o iáko dopieroż máſz ſię pobudzić do chodzenia tą drogą niebieſką! Piſze Dubrawſki in Hiſtoria Bohemiæ, iż Wácław święty Krol Czeſki/ gdy o pułnocy zimie boſſo chodził/ záwołał zá ſobą iednegó z Senatorow ſwoich ná imię Podyniuſzá/ y ſzedł przed nim Krol w ćięſzki mroz/ w śniegu brnąc boſſymi nogámi/ y bárzo licho odziany: á gdy ſię długo Krol modlił/ zmarzł Podynius/ choć ſię był dobrym futrem/ y bárzo ćiepłym obuwiem opátrzył; y drżąc od zimná/ nogámi też chcąc ſię zágrzáć o ziemię bijąc/ ręce tákże ćiepłymi rękáwicámi opátrzone/ iedne do drugiey vderzáiąc/ prośi Krolá áby poſpieſzał; powiedáiąc/ że iuż dłużey trwáć tego zimná żadną miárą nie mogę. Ná to mu Krol święty rzecze: wſtępuy w te ſtopy/ ktorymim ia ſzedł/ á zágrzeieſz ſię: Vczynił ták/ ſzedł onymi ſtopámi/ y nie tylko nogi/ ále wſzytek ſię rozgrzał y práwie roſpalił. O Chrześćiánie Námilſzy; ieżeli to veſtigia, ſtopy iednego człowieká/ ták mogły rozgrzáć y owſzem roſpalić/ nie tylko nogi/ ále wſzytko ćiáło ſługi iego: coż rozumiećie/ iáko ſą veſtigia Chriſti, ſtopy Chryſtuſowe gorące/ y ſercá ludzkie roſpaláiące! A czemużeśmy ták bárzo zimni/ że nas te ogniſte/ to ieſt/ ogniem miłośći przećiwko nam páłáiące ſtopy Chryſtuſowe/ nie rozgrzewáią? czemu pátrząc ná przykład/ ná ſpráwy/ ná cnoty Chryſtuſowe/ nie zápalamy ſię do náśládowánia iego? Wielki záprawdę náſz nierozum! nieſłychána oziębłość! Powſtáną ná Sądźie Bożym ſtopy Wácłáwá świętego y ſkárżyć ná nas będą/ iż one zágrzały ſługę iego; á nas ſtopy dáleko goręthe Chryſtuſowe/ rozgrzáć do náśládowánia iego nie mogły.

Otoż Chrześćiánie Námilſzy/ chcemyli vyść ſtráſznego Sądu Bożego/

ſtaray=

stáraymy śię przykłádem Andrzeiá ś. bydź doskonáłymi: á będźiemy pewnie/ kiedy będźiemy mieli principia, początki doskonáłośći/ to iest/ kiedy pełnić będźiemy przykazánia Boskie/ kiedy wszytko opuśćiemy/ kiedy násládowáć Chrystusá będźiemy; ktoremu cześć y chwałá ná wieki wieczne. Amen.

NA DZIEN S. ANDRZEIA
KAZANIE WTORE.

At illi continuò relictis retibus secuti sunt eum. *Matth. 4.*
A oni záraz opuśćiwszy śieći poszli zá nim.

ZAwołał Chrystus Pan Andrzeiá y Piotrá do śiebie. Chrześćiánie w Chrystuśie Namilszy. A nie był ten głos Chrystusow dáremny; bo ći dwáy rybołowcy/ opuśćiwszy rodźicow y krewnych/ śieći/ y wszytkie dobrá/ ktore mieli ábo mieć mogli/ poszli zá Pánem Jezusem: á nie iákokolwiek/ ále záraz á záraz bez wszelkiey odwłoki. At illi continuò relictis retibus secuti sunt eum. A nas tákże częstokroć woła Chrystus/ ábyśmy opuśćiwszy wszytkie dobrá świátowe/ poszli zá nim: woła mowię/ y interiùs, wnętrznie/ przez duchowne swoie świątobliwe nátchnienia: y exteriùs, powierzchnie/ przez rożne kazánia/ nápominánia/ y rozmáite karánia. A rozumiem że nie mász tákiego Chrześćiáńskiego człowieká/ ktoryby nie miał woli opuśćić wszytkiego/ á iść zá Chrystusem. Máią bowiem iedni wolą po Apostolsku opuśćić wszytko/ y żyć w vbostwie; máią drudzy wolą opuśćić wszytko/ czego bez grzechu trzymać nie mogą: Ná tym tylko szwánkuią ludźie/ że nie continuò, nie záraz opuszczáią rzeczy świátowe/ wszytko ná inszy czás odkłádáią. Potrzebá przykłádem dźiśieyszego Andrzeiá świętego/ kiedy nas woła Chrystus/ záraz świátowe rzeczy opuszczáć. A zkądże tá potrzebá? Odpowiádam; & ex parte rerum mundi, potrzebá záraz opuszczáć/ y z strony rzeczy świátowych: & ex parte hominis, potrzebá záraz opuszczáć/ y z strony sámego człowieká: & ex parte Dei, potrzebá záraz opuszczáć/ y względem sámego Páná Bogá. Pokaże to wszytko ná teráźnieyszym Kazániu: Co będźie ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu nászemu.

IZ naprzod ex parte rerum mundi, względem rzeczy świátowych/ potrzebá te rzeczy prętko opuszczáć; tákim dowodzę argumentem. Rzeczy świátowe człowieká wielce vbogim czynią/ wielce go trapią/ vstáwicznym ogniem palą: Toć ie tedy z tey miáry prętko opuszczáć potrzebá. Iż człowieká wielce vbogim czynią/ iásna rzecz z Ewángeliey świętey. On bogacz wiele dobr świátowych máiąc ták nárzekał; Quid faciam, quod non *Luc. 12.* habeo quò cōgregem fructus meos? *Y coż mam czynić, że nie mam gdźie bym złożył krescencya moie.* Tymi słowy wyráźił/ iż go bogáctwá iego wielce vbogim vczyniły: Ták ábowiem vważa Chryzolog święty. O miserum, *Ser. 104.* quem vbertas sterilem, abundantia anxium, inhumanum copia, diuitiæ fecêre mendicum. Audistis quomodo non habet diues? ecce clamat, Non habeo. Verum est quia non habet semper, qui quærit semper. *O záprawdę mizerny to człowiek, ktorego vrodzay niepłodnym, dostátek frásobliwym, obfitość nieludzkim, bogáctwá vczyniły vbogim. Słyszeliście iáko nie ma bogáty? oto woła, Nie mam: Prawdá iest, że nie ma záwsze, ktory prágnie záwsze.* A on syn Márnotrawny/ przyszedł do *Luc. 15.* vbostwá wielkiego. Et cœpit egere: *y począł niedostátek ćierpieć.* A zkądże mu to vbostwo? Odpowiáda Bernat święty/ *apud Tilmanum in Allegorijs:* Vnde huic egestas, nisi ex eo quod legitur dissipâsse bona sua, cum me-

retricibus viuendo luxuriosè? Meretrices ſunt iſtæ carnis concupiſcentiæ, cum quibus luxuriosè viuendo diſſipat bona naturæ, qui eis abutitur ad voluptatem: huic egeſtas perniciosa ſuccedit, eò quòd non ſatietur oculus viſu, nec auris auditu impleatur. *Zkądże práwi temu vboſtwo, tylko z tąd, iż roſproſzył dobrá ſwoie żyiąc ſwawolnie z nierządnicámi? Te nierządnice ſą ćiáłá pożądliwośći, z ktorymi ſwawolnie żyiąc roſpraſza dobrá przyrodzone, kto ich źle vżywa ná roſkoſzy: záczym vboſtwo ſzkodliwe náſtępuie, przeto, że ſię áni oko widzeniem náſyći, áni vcho ſłuchániem nápełni.* A ták iáſna rzecz według Chryzologá świętego/ y według Bernátá świętego: iż y bogáctwá y roſkoſzy świátowe człowieká vbogim czynią.

Iż też dobrá świátowe człowieká fráſobliwym y vtrapionym czynią/ dowodzę. Piſze *Cicero in Tuſculanis,* o Dionizyuśie Tyránie bogátym/ iż przyſzedł do niego czáſu iednego vbogi człowiek ná imię Dámocles/ y rzecze: O ſzczęśliwy człowiecze/ ktory ták wdźięczny y słodki żywot prowádźiſz/ ktory w bogáctwá y czeladź obfituieſz/ ktory tákiey pompy y ſłáwy v ludźi záżywaſz/ ktory ná káżdy dźień koſztownymi ſię potráwámi kármiſz/ w świetnych ſzátách chodźiſz/ we wſzelákich roſkoſzách opływaſz! Ná co mu Dionizyus rzecze: Poczekay/ wnet doświádczyſz ſzczęśćia moiego. Roſkazał tedy Dionizyus/ áby pałác dla Dámocleſá zgotowano; y vczyniono ták. Pałác ozdobiono/ ſtoł koſztownymi bárzo y roſkoſznymi potráwámi záſtáwiono/ Dámocleſá zá nim poſádzono/ wſzytkim ſługom Páńſkim ſłużyć mu kazano/ muzyce weſoło ná wſzelákich inſtrumentách gráć y ſpiewáć kazano: á nád Dámocleſem miecz oſtry dobyty ná ćieniuśienkiey niteczce záwieſzono/ ták/ że gdyby ſię byłá oná niteczká przerwáłá/ záraz by był Dámocles bez głowy zoſtał. Gdy tedy ták przez niemáły czás zá onym ſtołem śiedźi Dámocles/ wnidźie Tyran on Dionizyus/ y rzecze: O iákoś teraz ſzczęśliwy/ ktory zá ták zacnym ſtołem śiedźiſz/ ktoremu ták wiele czeládźi ſłużγ/ ktoremu ták weſoła muzyká gra! Ná co mu odpowie Dámocles: Ach nieſtety mnie nędznemu/ iákom żyw w tákim vtrapieniu nie był/ iáko teraz! Vśiadſzy zá tym ſtołem/ ieſzczem y námniey nie iadł/ muzyká mię twoiá námniey nie vćieſzyłá/ áni tá twoiá czeladź námniey nie rozweſeliłá: bo vſtáwicznie tylko pátrzę/ rychło ſię tá ćieniuſieńka niteczká zerwie/ á miecz głowę moię vtnie. Ná to mu Dionizyus: Zrozumieyże tu práwi/ iákie iá vtrapienia ſerdeczne vſtáwicznie przy tych moich honorách/ bogáctwách/ roſkoſzách ćierpię; gdyż w tákim vſtáwicznym fráſunku zoſtáię/ w iákim ty teraz ná krotki czás zoſtáieſz: muſzę ſię fráſowáć o dobrá nábyte/ ábym ich nie vtráćił/ muſzę ſię fráſowáć/ ábym ich więcey nábył/ á naywięcey ſię fráſuię/ pátrząc iż miecz śmierći okrutney ná ćieniuśienkiey niteczce zdrowia moiego wiśi: káżdego momentu boię ſię/ áby mi wſzytkiego nie odebrał. Tym poſtępkiem Dionizyus iáśnie bárzo wyráźił/ iż dobrá tego świátá fráſobliwym y vtrapionym człowieká czynią. Niemniey pięknie wyráźił to y Seneká/ mowiąc w te słowá: Paupertas lœta eſt & hilaris, ſi vis ſcire quàm nihil in paupertate mali ſit, compara inter ſe pauperum & diuitum vultus: ſœpiùs pauper & fideliùs ridet, nulla ſollicitudo in alto eſt, etiamſi qua incidit cura, velut nubes leuis tranſit: horum autem qui felices vocantur, hilaritas ficta eſt, aut grauis; & quidem grauior, quia interdum non licet palam eſſe miſeros, ſed inter ærumnas cor ipsũ exedentes, neceſſe eſt agere felicem. *Epiſt. 80.* *Vboſtwo práwi weſołe ieſt y dobrey myśli: ieżeli chceſz wiedźieć iáko nie máſz nic złego w vboſtwie, złożuy z ſobą twarzy bogátych y vbogich: częśćiey ſię y prawdźiwiey vbogi śmieie, y choć mu ſię o co ſtáráć przytráfi, to ſtáránie iáko lekki obłoczek przemiia: tych záś ktorzy ſą bogáći weſołość zmyślona ieſt, y owſzem ćięſzki á pokryty ſmutek; á tym ćięſzſzy, że ſię go podczás pokázáć nie godźi, ále w rożnych fráſunkách, choć ſerce ſtrapione weſołym ſię iednák pokázowáć potrzebá.* Pewna tedy rzecz/ iż dobrá tego świátá fráſobliwym/ y ſtrodze vtrapionym człowieká czynią.

Iż też dobrá świátowe człowieká palą; dowodzę. Pewna rzecz iż człowiek świátowy ma pożądliwość rzeczy

świáto=

świátowych. Ale ták ieſt/ iż tá pożądliwość ieſt ogien: O niey bowiem mowi Piſmo: Concupiſcentia ſicut ignis exardeſcit. *Pożadliwość iáko ogień pali, męczy człowieká.* (Eccli. 9.) S. Auguſtyn święty náucza. (Serm. de diuerſis.) Omnis terrena poſſeſſio ſupplicium eſt terrenæ cupiditatis; vt in ipſis bonis crucietur animus, cui viluit qui tanta largitur. *Wſzelka práwi ziemſka máietność, karániem ieſt pożadliwego; áby ſámeż dobrá męczyły tego, ktory wzgárdził dáiącym dobrá.* Toć tedy świátowe dobrá palą ná tym świecie człowieká; á im kto ich więcey ma/ tym go też więcey palą. Już tedy prawdziwa pierwſza árgumentu propozycya: to ieſt/ iż rzeczy tego świátá/ vbogim/ vtrapionÿ czynią człowieká y ſrodze go palą. Te zás konſequencya: toć potrzebá pretko ie opuſzczáć; ták dekláruie. Gdyby kto w ćięſzkim iákim vboſtwie zoſtawał/ ták żeby vſtáwicznie łáknął y prágnął/ zimnoby y rozmáite mizerye ćierpiał; á wiedziałby co ieſt zá przyczyná vboſtwá ſwoiego/ y mogłby te przyczyne záraz á záraz od śiebie oddalić: czyliby tey przyczyny záraz nie oddalił? czyliby mowił/ zá rok/ ábo zá dzieśięć/ ábo zá dwádzieśćiá/ te przyczyne vboſtwá oddale/ á tym czáſem głod y prágnienie y wſzeláką nędze ćierpieć będę. Záprawdę nie mowiłby ták/ y owſzemby z wielką ochotą/ záraz á záraz one przyczyne vboſtwá od ſiebie oddalił. Gdyby kto w wielkich fráſunkách y kłopotách/ w vſtáwicznym roſole zoſtawał/ á wiedziałby co zá przyczyná fráſunkow iego/ y mogłby záraz te przyczyne od ſiebie oddalic; czyliby mowił/ zá rok/ zá dzieśięć/ zá dwádzieśćiá oddale od śiebie te przyczyne fráſunku/ á tym czáſem w vſtáwicznym roſole zoſtáwáć będę? Záprawdę nie mowiłby ták/ y owſzemby záraz á záraz przyczyne fráſunku ſwego od śiebie oddalił. Gdyby kogo w piec ogniſty wrzucono/ y mogłby z niego záraz á záraz wyſkoczyć; czyliby mowił iutro z piecá wynidę/ ábo zá godzine z niego wyſkoczę? Nie mowiłby ták záprawdę/ ále bez wſzelákiego dyſkurſu/ z niegoby wyſkoczył. Ponieważ tedy iáko ſie powiedziáło/ vboſtwá náſzego/ dla ktorego głod y prágnienie ćierpiemy/ ſą przyczyną dobrá doczeſne; ponieważ vtrapienia náſzego wielkiego/ ſą przyczyną dobrá świátowe; ponieważ piecá náſzego ogniſtego/ ſą przyczyną rzeczy przemiiáiące: Toć tedy człowiek nie ma odkłádáć opuſzczenia tych rzeczy świátowych/ ále iáko tylko Bog/ bądź wnętrznie/ bądź powierzchownie/ o to do niego záwoła; continuò, záraz á záraz ma dobrá świátowe opuſzczáć.

Iż też pretkiego tego opuſzczenia ieſt potrzebá/ ex parte hominis, z ſtrony człowieká; ták dowodzę. Gdyby Krol iáki poſtánowił mete/ y ná niey złotą kroleſtwá ſwoiego korone/ y podałby táką żołnierzom ſwoim kondycyą; bieżćie wſzyſcy do tey mety/ kto prędzey dobieży/ weźmie korone kroleſtwá moiego/ á potym wſzyſtko kroleſtwo. Puśćiliby ſie żołnierze do oney mety/ wielkimby pędem vbiegáiąc ſie do niey/ bieżeli; á w tymby ná drodze śidło ná ſię záſádzone obaczyli/ y nie mogliby go dla ſłábych śił ſwoich przeſkoczyć; iedniby z nich porwawſzy ſie do śidłá/ ktoreby ná ich drodze było/ odrzućiliby go precz/ y tákby drogą ſwoią bieżeli: czyliby y inſzym trzebá odkłádáć odrzucenie śidłá? czyliby ſie im ná to rozmyśláć potrzebá? Záprawdę bynamniey: widząc że iedni przeſkoczyć nie mogli/ ále śidłá precz odrzućili/ y odrzućiwſzy/ do mety pretko bieżą; y onymby potrzebá byłá iáko nayprędzey śidłá ſobie záſtępuiące odrzućić. Bieżemy wſzyſcy Chrześćiánie Námilſzy do mety od Páná Bogá náznáczoney/ bieżemy mowię do korony kroleſtwá niebieſkiego. Nápomina tedy Páweł święty. Sic currite vt comprehendatis. *Ták bieżćie żebyśćie korony doſtáli.* (1. Corint. 9. Cap.) Ná tey drodze záſtępuią nam śidłá; to ieſt/ bogáctwá/ rzeczy tego świátá: ták ábowiem mowi Páweł ś. Nam qui volunt diuites fieri, incidunt in tentationem & laqueum diaboli. (2. ad Timoth: c. 3.) *Bo práwi ktorzy chcą ſie ſtáć bogatymi, wpádáia w pokuſę y śidło diabelſkie.* Do tego tedy śidłá porwáli ſie naprzod Apoſtołowie/ odrzućili ie precz/ to ieſt/ opuśćili záraz bogáctwá wſzyſtkie tego świátá: porywáło ſie po wſzytkie wieki po Chryſtuśie wiele ludźi/ y odrzucáli precz te śidłá/ opuſzczáli wſzytkie

bogáctwá: porywa ſie y teraz barzo
wiele ludźi/ to ieſt Zakonnikow; y od-
rzucáią te śidłá diabelſkie/ opuſzczá-
ią wſzytkie rzeczy tego świátá. Więc
y nam/ z właſzcza ktorzy chcemy iáko
naywiękſzą w niebie koronę otrzymáć/
potrzebá mieſzkáć? więc śię nam trze-
bá rozmyśláć/ czy mamy to śidło/ to
ieſt/ dobrá świátá tego opuśćić? Zá-
prawdę ponieważeſmy ták ſłábi/ iż te-
go śidłá przeſkoczyć nie możem; żeby
nas nie vwikłáło/ ieſt wielka potrzebá
z ſtrony ſłábośći náſzey/ ábyſmy nie od-
kłádáli/ ále continuò, zárаz á zárаz te
śidłá z drogi odrzucáli/ to ieſt/ potrze-
bá ábyſmy ie opuſzczáli; bo ináczey
tym czáſem wiele nas prętko bieżą-
cych do przednieyſzey vprzedźi korony.

Powtore tegoż dowodzę. Człowiek ieſt ták ſłábey natury/ iż gdy śię
bawi rzeczámi świátowymi/ łácno
przywięzuią ſerce iego do śiebie/ ták/
iż go więcey do Bogá nie puſzczą: y
im kto dłużey báwi śię rzeczámi świá-
towymi/ tym go mocnieyſzymi do śie-
bie węzłámi przywięzuią: Toć tedy
człowiek/ áby ták przywiązánym nie
był/ prętko ma vćiekáć/ to ieſt/ prętko
rzeczy świátowe opuſzczáć. Iż czło-
wiek ieſt ták ſłábey nátury/ że gdy śię
bawi rzeczámi świátowymi/ przywią-
zánym mocno do nich zoſtáie; figu-
rą z Piſmá świętego obiaśniam. Wi-
dział we śnie Krol Nábuchodonozor
Swiętego z niebá zſtępuiącego y woła-
iącego; Succidite arborem, & præ-
Daniel.4. cidite ramos eius &c. Et alligetur
vinculo ferreo & æreo in herbis
quæ foris ſunt, & rore cæli tingatur.
*Podetniyćie, práwi, drzewo, poobćinayćie
gáłęźie iego, &c. Niech będźie vwiązá-
ny pętem żeláznym y miedźiánym w trá-
wie, y roſą niebieſką niech będźie ſkropio-
ny.* Co śię z dekretu Boſkiego sſtáło z
Nábuchodonozorem/ to śię według
Ambrożego ś. dźieie z człowiekiem
rzeczy świátowe miłuiącym. Iáko on
Krol był do trawy żeláznymi okowá-
mi przykowány/ ták/ że śię z nich przy-
rodzonymi śiłámi dobyć nie mogł:
ták y człowiek świátowy/ báwiąc śię
rzeczámi y roſkoſzámi tego świátá/
przykowány żeláznymi okowámi bywa
do tey trawy/ do márney rzeczy tego
świátá; á ták mocno przykowány
bywa/ że śię śiłámi ſwoimi dobyć z
nich nie może. Słowá ſą o tym Am-
brożego świętego. Mala ſunt volu- *Lib. de A-*
ptatis vincula, oculos delectant, de- *bel & Ca-*
mulcent aures, vinculo ferreo her- *im Cap. 5.*
bis alligantur, quibus in conſuetu-
dinem adductis carere non poſſunt;
& ob hoc miſerrimi ſunt. *Złe ſą prá-
wi roſkoſzy pętá, oczy ćieſzą, vſzy głáſzczą,
żeláznymi okowámi do trawy ći przyko-
wáni bywáią, ktorzy w roſkoſzách zwyczay
wziąwſzy, iuż ich odſtąpić nie mogą.* Coż
tedy rozumiećie Chrześćiánie Namil-
ſzy/ gdyby było rzeczono onemu Nábu-
chodonozorowi kiedy go przykowywáć
do trawy poczęto; vćiekay teraz Kro-
lu z tey trawy/ poki ćię mocniey nie
przykuią/ ieśli prętko nie vćieczeſz/ iuż
nigdy potraw z ſtołu twego Krolew-
ſkiego nie ſkoſztuieſz/ ále tylko tey tra-
wy z bydlęty pożywáć záwſze będźieſz:
Co rozumiećie/ czyliby był odkłádał?
czyliby był iáko nayprędzey z oney trá-
wy nie vćiekał? Záprawdę namniey-
by śię był nie báwił/ zárаzby był á zárаz
tráwę onę opuśćił. Toć człowiecze
Chrześćiáńſki/ ponieważ ty wieſz zá-
pewne/ iż gdy śię długo rzeczámi świá-
towymi báwić będźieſz/ żeláznymi oko-
wámi do tey trawy ták mocno przyko-
wány zoſtánieſz/ y ták ná wieki poſtrá-
daſz potraw ſtołu Krolewſkiego/ to
ieſt potraw niebieſkich/ iż ich nigdy
więcey nie ſkoſztuieſz: Toć prętko śię
bárzo od tey trawy maſz porywáć/
prętko bárzo rzeczy tego świátá ſzcze-
rym ſercem maſz opuſzczáć.

Ani śię ná to vbeſpieczay/ że śię
przynamniey przy śmierći z tych okow
przez pokutę świętą odwiązáć możeſz:
nieſpuſzczay śię na to/ bo śię ich śiłá ná
tym záwiodło. Długimi ćię Hiſtory-
iámi o tym báwić niechcę/ iednęć tyl-
ko przypomnię o przywiązánym do ro-
ſkoſzy ćieleſnych/ drugą o przywiązá-
nym do pieniędzy. Co śię tknie pier-
wſzey: Był nieiáki człowiek doſtátni/
ktory przez wiele lat żył w roſkoſzy ćie-
leſney/ trzymáiąc przy ſobie iednę nie-
poczćiwą oſobę: dotknął go P. Bog
y złożył ćięſzką bárzo chorobą/ do kto-
rego gdy przyſzedł Spowiednik/ ná-
mowił go do ſpowiedźi/ wyſpowiádał
śię grzechow/ y obiecał złego żywotá
poprzeſtáć; á gdy odſzedł Spowie-

dnik/ vmárl też pretko y chory. Nazáiutrz Spowiednik Mſzą ś. zá duſze iego poczyna/ álić oto pokaże mu ſie iedná ćmá bárzo ſtráſzna/ ktorey on ſpyta: poprzyśiegam ćie/ práwi/ powiedz mi ktoś ieſt/ y czego tu chceſz? Odpowie/ iam ieſt on człowiek ktoregoś ty wczorá ná śmierć dyſponowal/ Mſzy świetey zá mie nie odpráwuy/ iuż iey nie potrzebuie/ bom ieſt ná wieki potepiony. Spyta Spowiednik: A czemużeś potepiony? wſzákeś ſie ſpowiádal y popráwe obiecowal? Odpowie ćmá: po Spowiedźi y odeśćiu twoim/ zá okázyą przyſzlá mi myśl nieczyſta; ná ktorą wedle zwyczáiu mego pozwolilem/ wtymem vmárl/ y przetom ná wieki potepiony. Widźićie Chrześciánie/ iż nálogiem złym przykowány do trawy/ to ieſt/ do ćiálá/ y przy ſámey śmierći z tych okow wylamáć ſie nie mogł. Co ſie tknie przykutego do pieniedzy; piſze Broniárdus/ iż w mieśćie Treſſenie vmierał lichwiarz/ á gdy go do pokuty y do oddánia cudzego námawiano/ odpowiedźiał/ iuż to nierychło; y kazawſzy przed ſie pieniądze ſwoie przynieść/ tákie do nich ákty iákoby Anágogiczne wypráwuie: O pieniąſzki moie/ z iákąmem ia was pracą zbierał/ o iákom wiele dla was vćierpiał! máło ná tym/ ále y teraz oto dla was duſze y ćiáło tráce/ bogdaybym was był nigdy nie znał/ nieſzcześliwy to dźień ktoregom was poznał; ták mowił/ á przećie cudzych pieniedzy wroćić niechćiał: y ták nieſzcześliwie ſkonczył. To widźićie Chrześciánie Námilſzy/ áczkolwiek widźiał zgube duſze y ćiálá ſwoiego/ ták iednák mocno był ſercem przykowány do pieniedzy/ że ich żadną miárą dla pozyſkánia duſze ſwoiey opuśćić niechćiał. Jeſt tedy z ſtrony człowieká wielka potrzebá/ pretko opuſzczáć dobrá tego świátá.

Iż náoſtátek ieſt tego potrzebá y ex parte Dei, *z ſtrony Páná Bogá*, dowodze. Srodze ſie Pan Bog gniewa y o to karze/ gdy nas wołá/ á my do niego nie idźiemy/ rzeczy świátowe záraz opuśćiwſzy. Toć tedy ieſt potrzebá ex parte Dei, *z ſtrony Boſkiey*, ábyſmy pretko rzeczy świátowe opuſzczáli/ á do Páná Bogá ſie vdawáli. Iż ſie Pan Bog o to gniewa y o to karze/ gdy ná záwołanie iego záraz nie idźiemy/ dowodze. Práwo Polityczne ſtánowi/ że gdyby kto pozwány o iáki kryminał do Sedźiego záraz nie ſtanął/ dobrá iego máią bydź ſequeſtrowáne; á potym iesli ná drugi pozew nie ſtánie/ máią bydź konfiſkowáne/ á ſam gdyby był poimány/ ma być obieſzony/ abo inſzą śmierćią ktorą záſłużył ſtrácony. Pátrzćie/ człowiek/ ſedźia ſtworzony/ y ná máietnośći y ná zdrowiu karze tego/ ktory przed niego záraz ná czás náznáczony pozwány/ nie ſtánie: toć dáleko wiecey Bog karáć bedźie y ná rzeczách doczeſnych y ná zdrowiu tych/ ktorych on pozywa/ aby opuśćiwſzy rzeczy świátowe przed nim/ to ieſt/ ná ſłużbe iego ſtáneli; ieżeli záráz á záraz nie ſtáną. Znowu práwo Kośćielne ieſt tákie/ poſtánowione ná Koncylium Páryſkim. Quicunque tribus auctoritatibus ſiue citationibus Iudicis conuentus, aut vna pro omnibus peremptoriè ad Iudicem prouocatus, & præſentiam ſuam apud eum Iudicem exhibere noluerit; aduerſus eum quaſi in cōtumacem iudicari poteſt: quinimò nec retractari per appellationem negotia poſſunt, quoties in contumacia fuerit iudicatum. *Ktokolwiekby práwi trzykroć był pozwány przed Sedziego, ábo raz zá trzy rázy, á przećieby nie ſtánał; ma bydz ſadzony y potepiony: A iákoż? ma bydz excommunikowány, wyklety od ſpołeczności wiernych*: A w niektorym Kroleſtwie przez dni czterdźieśći w klatwie trwáiący/ ma być poimány/ y do więzienia wrzucony. Jeżeli to ludźie ták karzą tych/ ktorzy przed nich pozwáni *ná czás náznáczony* nie ſtawáią; dáleko wiecey Bog/ ktory ieſt naywyżſzy Sedźia karże tych/ ktorzy od niego pozwáni/ przed nim/ to ieſt/ ná ſłuzbe iego/ záraz opuśćiwſzy wſzytko nie ſtawáią: tákich Bog excommunicat excommunicatione maiori, tákich wyklina/ to ieſt/ od ſpołecznośći/ iuż nie tylko ludźi tu ná świećie żyiących/ ále co gorſza/ od ſpołecznośći Swietych w niebie kroluiących/ nie do pewnego tylko czáſu/ ále ná wieki/ odłącza: á żeby tym wiecey dbáli ná te ták ſtráſzną exkommunike/

do więzienia ich piekielnego ná wieki wtrąca.

Rzeczeß. Zla to konſequencya: Ludźie gdy przed nich pozwány nie ſtánie/ ſrodze go o ten vpor karzą: Toć dáleko więcey Pan Bog tych/ ktorzy przed niego pozwáni nie ſtáną/ ſurowie karze: Zla konſequencya: Bo ináczey ſą ſądy ludzkie/ inákße Boſkie: człowiek ieſt niemiłoſierny/ á P. Bog nieſkończonego miłośierdźia. Ná to ia odpowiádam: Rábym z tobą rozumiał że to zła konſequencya: ludźie karzą tych/ ktorzy przed nie záraz pozwáni nie ſtáną; toć y Pan Bog tákże. Jednák że ſam Pan Bog obiecuie ſie ſurowie karáć tych/ ktorzy [...]ozew iego záraz nie ſtawáią; [pr]zeto muße mowić/ że oto Pan Bog ſuro wie karze. Spytáß: gdźież to Pan Bog obiecuie? Odpowiádam: obiecuie P. Bog v Jeremiaßá Pro[r]. w Rozdźiale 35.: Ecce ego adducam ſuper Iudam vniuerſam afflictionẽ, eò quòd locutus ſum ad eos, & non audierunt, vocaui eos, & non reſponderunt mihi. *Oto ia, práwi, przywiode ná ludę wßelkie vtrapienie, przeto iżem mowił do nich, á nie vſłucháli, wzywałem ich, á oni mnie nie odpowiádáli.* Pátrzćie/ ießcze bárźiey grozi ſie Bog karáć/ niżeli ludźie karzą tych/ ktorych przed ſię pozywáią. Ludźie bowiem nie wßelkim vtrapieniem karzą tych/ ktorzy pozwáni przed nich ſtánąć nie chcą: á Pan Bog záś wßelkim vtrapieniem tákowych obiecuie ſię karáć: Mowi bowiem: Ecce ego adducam vniuerſam afflictionem. *Oto ia ſprowádzę ná nich wßelkie vtrapienie.* Jáſna tedy rzecz/ iż P. Bog ſurowie karze tych/ ktorych od świátá wzywa ná ſłużbę ſwoię/ á oni ſie záraz porywáć niechcą.

Záczym człowiecze Chrześćiáńſki/ ponieważ tego pretkiego opußczenia rzeczy świátowych/ potrzebá y z ſtrony rzeczy świátowych/ y z ſtrony ſámego człowieká/ y z ſtrony ſámego Bogá; porywayſie od rzeczy świátowych co napredzey. Woła ćię Pan Bog przez nátchnienia ſwoie/ ábyś cále po Apoſtolſku wßytko opuśćił/ y vbogim Zakonnikiem zoſtał; nie odkłáday/ opußczay świát/ podź ná ſłużbę Bożą. Woła ná ćię P. Bog/ bądź przez wnetrzne gryźienie ſumnienia/ bądź przez kázno dźieie/ ábyś czeládźi ktoreyeś winien popłáćił/ ábyś wßytkim ktorycheś vkrzywdźił doſyć vczynił/ ábyś zgolá coś z krzywdą bliźniego nábył wroćił/ ábyś ſie káżdemu ßczerze y prawdźiwie vſpráwiedliwił; ſłuchay głoſu Boſkiego/ opußczay to wßytko/ odday káżdemu w czymeś go tylko vkrzywdźił; á ták pretko wßytko opuśćiwßy z Andrzeiem świetym/ náśláduy w cnotách Chryſtuſá Páná: Ktoremu niech będźie cześć y chwałá ná wieki wieczne. Amen.

NA DZIEN S. MIKOŁAIA BISKVPA.

KAZANIE PIERWSZE.

Domine quinq; talenta tradidiſti mihi, ecce alia quinq; ſuperlucratus ſum. *Matth.* 25.

Pánie dałeś mi pięć talentow, otom drugie pięć zárobił.

I dźiśieyßy dwáy ſłudzy pilnie talentámi Páńſkimi robili. Chrześćiánie w Chryſtuſie Námilßy. A nie komukolwiek robili/ ále Pánu ſwoiemu/ ktorego talentá mieli. Jemu bowiem ſámemu gdy ſię powroćił/ wßytko oddáią: Jeden z nich mowi/ dałeś mi pięć talentow/ oddáięć y te/ y drugie pięć zárobione: drugi tákże mowi/ dałeś mi Pánie dwá talenty/ oddáięć y te/ y drugie dwá zárobione. Vczemy ſię tu Chrześćiánie Námilßy/ żebyśmy wßytkimi talen-

támi náſzymi/ nam od Páná Bogá dánymi/ nie ſobie/ ále Pánu Bogu robili; to ieſt/ ábyſmy wſzytkimi prácámi náſzymi/ ſámey chwale Bożey ſłużyli. Że to ták ieſt/ to ieſt/ iż wſzytkimi talentámi od Páná Bogá dánymi/ chwale Bożey ſłużyć mamy; y iáko pilnie/ y iáko ſie to potym ná náſz pożytek ściąga; y iáko też dźiśieyſzy wielki Biſkup Mikolay świety/ talentámi ſwoimi chwale Bożey ſłużył: pokaże ná teráznieyſzym Kazániu. Bedźie to ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náſzemu.

IŻ człowiek wſzytkimi talentámi ſwoimi/ ma ná ſámego Páná Bogá robić/ to ieſt/ ſámey iego świetey chwale ſłużyć; ták pokazuie. Pan Bog Wſzechmogący/ iáko ieſt początkiem/ ták ieſt oſtátecznym końcem kożdego człowieká. Sam ſie bowiem z tym oświádczył w Obiáwieniu Janá
Apocal.22 świetego mowiąc. Ego ſum Alpha & Omega, principium & finis: *Iam ieſt o człowiecze y początkiem y końcem twoim.* A ieſt to ták nieomylna prawdá/ że Pan Bog iáko wſzytko/ ták y człowieká ze wſzytkimi talentámi tylko ná chwałe ſwoie ſtworzył; iż ktoby temu przeczył/ przeczyłby też temu/ że Bog ieſt ieden. Jáko bowiem ieſt Bog ieden/ ták ieden też ieſt oſtátni koniec wſzytkich rzeczy. Jeżeliż to tedy ták ieſt/ iż człowiek tylko ná chwałe Bożą ieſt ſtworzony; idźie zátym/ iż ſie z talentámi ſwoimi/ ná nic nie zeydźie/ tylko ná chwałe Bożą; á zátym idźie/ że człowiek z talentámi ſwoimi/ ſámey tylko chwale Bożey ſłużyć ma. Podobieńſtwy to obiáśnie: Siekierá czyli ſie zeydźie ná to/ áby ſobie kto siekierą ſuknią vſzył? nie zeydźie ſie ná to. Czemuż? bo nie do tego końcá ieſt vrobiona/ ále do inſzego. Młot czyli ſie zeydźie ná to/ ábyś nim ſobie co nápiſał? nie zeydźie/ bo nie do piſánia ieſt vrobiony/ ále do czego inſzeg. Ogień czyli ſie zeydźie ná to/ áby ćie ochłodźił? nie zeydźie/ bo nie ná to ieſt ſtworzony. Dąb czylić ſie zeydźie ná to/ ábyć iábłká vrodźił? nie zeydźie/ bo nie ná to ieſt od Páná Bogá ordynowány. Morze czylić ſie zeydźie ná to/ żebyć pſzenice vrodźiło? nie zeydźie; bo go nie ná to ſtworzono. Złoto/ czyli ſie zeydźie ná to/ ábyś go pożywał? nie zeydźie; bo nie ná to ieſt od Páná Bogá vczynione. A ták dyſzkuruy ſobie człowiecze po wſzytkich rzeczách/ y po wſzytkich inſtrumentách/ á vznaſz iż ſie żadne nie zeydźie/ tylko do tego końcá/ do ktorego ieſt od Páná Bogá ſtworzone/ ábo od rzemieślniká vczynione. Jáko tedy żadne inſtrumentum, żadna rzecz ſtworzona/ ná nic ſie nie zeydźie/ tylko ná to/ ná co ieſt od Páná Bogá vczyniona: ták y człowiek/ poniewaź ze wſzytkimi talentámi ſwoimi ſtworzony ieſt tylko ná chwałe y ſłużbe Bożą; idźie zátym/ iż ſię ze wſzytkimi talentámi ſwoimi/ ná nic inſzego ſie nie zeydźie/ tylko ná chwałe y ſłużbe Bożą. Toć człowiek tálentámi ſwoimi/ ſámey tylko chwale Bożey ſłużyć ma.

[illegible]tuć ſie iáśnie pokázuie wielki nierozum ludzki/ gdy śiebie ſámych y z tálentámi ſwoimi/ nie ná chwałe y ſłużbe Bożą/ ále ná ſłużbe świátu y dyabłu obracáią. Dał P. Bog drugiemu rozum wyſoki/ dowćip oſtry; álić on tego nie ná chwałe Bożą/ to ieſt/ nie ná vważánie rzeczy Boſkich/ nie ná náuki duchowne/ ále ná wymyſły/ ná wykręty/ ná ſztuki świátowe/ ná oſzukánie ludzkie/ ná ſzukánie ſwoiey właſney ſławy/ obraca. Dał P. Bog drugiev bogáctwá; álić ich nie ná chwałe Bożą/ nie ná porátowánie bliźniego/ ále ná pompy świátowe/ ná zbytki/ ná wſzeláką ſwawolą obraca. Dał Pan Bog drugiemu rzemieſło; álic ſie y z tym tálentem nie Pánu Bogu ná chwałe y ſłużbe oddáie/ nie ná żone/ nie ná dźiatki/ nie ná vbogie robi; ále ná piiáńſtwá/ ná wſzeteczeńſtwá/ ná rozmáite złośći prácuie. Dał Pan Bog drugiemu moc y śiłe wielką; álić tego tálentu nie ku chwale Bożey/ to ieſt nie ná obrone Kośćiołá świetego/ nie ná obrone vbogich/ nie ná obrone Oyczyzny; ále ráczey ná pomſty/ ná ſzukánie własney ſławy/ to ieſt/ ná pokazánie ſie oczom ludzkim/ záżywa. O iáki to nie rozum! śmiałbyś ſie z nierozumu tego/ ktoryby śiekierą chćiał ſobie ſzáte vſzyć; śmiałbyś ſie przeto/ iż nie ná to záżywa śiekiery/ do czego ieſt vrobiona: tákiegoś ty śmiechu godźien/ gdy rozumu y dowćipu twoieg

ná wy-

ná wykręty/ ná psie sztuki/ ná oszukánie bliźniego/ á nie ná vważánie rzeczy Boskich obrácasz. Smiałbyś się z tego/ ktoryby ogniá záżywał ná ochłodzenie śiebie/ á nie ná zágrzanie: tákiegoś ty śmiechu godźien/ ktory dobr twoich ná pompy tego świátá/ á nie ku chwale Bożey záżywasz. Smiałbyś się z tego/ ktoryby dąb sádźił ná to/ áby iábłká vrodźił; ták y ty śmiechu godnym iesteś/ gdy ćiáłá twego ná roskoszy/ ná delicye świátowe/ á nie ráczey ná prácą około chwały Bożey/ záżywasz. Iednym słowem/ śmiałbyś się z káżdego tákiego/ ktoryby instrumentu iákiegokolwiek záżywał do tego/ do czego nie iest vczyniony; á nie záżywał do tego/ do czego iest vrobiony: Tákeś ty záprawdę wielkiego śmiechu godźien/ gdy śiebie y tálenty sobie od Páná Bogá dáne/ ná służbę świátu y dyabłu/ do ktorych te rzeczy nie są stworzone; á nie ku chwale y służbie Bożey/ do ktorey są od Páná Bogá ordynowáne/ obrácasz.

Nie ták sobie postępował wielki dźiśieyszy Biskup Mikołay święty: wziąwszy od Páná Bogá wysokie tálenty/ á wiedząc iż ná chwałę y służbę Bożą był od P. Bogá ordynowány; nie obrácał śiebie y tálentow swoich ná służbę świátu/ ále ná chwałę y służbę P. Bogu Wszechmogącemu. Wźiął od P. Bogá tálent bystrego rozumu/ y ostrego dowćipu: nie záżywał tego tálentu ná náuki świátowe/ ále ná náukę Pismá świętego: był wielce w Piśmie ś. vczony/ y przeto z inszymi Biskupy y Doktorámi Kośćielnymi poszedł ná Koncylium Nicenskie/ y tám ze wszystkimi inszymi Biskupámi y Doktorámi/ heretyctwo Aryánskie potępił/ y Kośćiołá ś. Kátholickiego obronił. Dał mu P. Bog tálent dobr y máietnośći doczesnych; nie záżył tego tálentu/ ná pompy y zbytki świátowe/ ále obróćił to ná chwałę Bożą vbogim rozdáiąc. Ták ábowiem o nim Historya żywotá iego świádczy: Adolescens parentibus orbatus, facultates suas pauperibus distribuit. *Młodźieniászkiem będąc, po ześćiu z tego świátá Rodźicow, máietnośći swoie ná vbogie rozszáfował.* Dał mu P. Bog tálent zdrowia y śiły/ nie obrácał tego ná służbę świátową/ ále ná służbę Bożą; bo ieszcze v pierśi máćierzyńskich będąc/ we Srzody y w Piątki tylko raz/ y to áż w wieczor/ pierśi máćierzyńskich pożywał: ktory post po wszystek czás żywotá swoiego pilnie záchował. Tákim tedy sposobem y my wszyscy sámych śiebie/ y tálenty násze/ nie ná służbę świátu/ ále ná chwałę y służbę Bożą/ do ktorey od Páná Bogá stworzeni iesteśmy/ obrácaymy.

CO się tknie drugiego punktu: to iest/ iáko gorąco y pilnie tálentámi nászymi mamy ná chwałę Bożą prácowáć; ták pokázuie. Gdyby zá iednego człowieká zbáwieniem szło zbáwienie wszystkich ludźi/ y wszystkich Anyołow/ y zbáwienie Pánny Przenaświętszey/ y vwolnienie Chrystusá Páná od śmierći krzyżowey; co rozumiećie/ iákoby się ten człowiek miał z wielką pilnośćią y gorącośćią o zbáwienie swoie stáráć? tym się pobudzáiąc/ iż z niego idźie ták wielkie dobro/ to iest/ zbáwienie wszytkich ludźi/ y wszytkich Anyołow/ y Pánny Przenaświętszey/ y żywot Páná Chrystusow. O záprawdę tym się ták wielkim dobrym zá swoim zbáwieniem nástępuiącym pobudźiwszy/ bárzoby się pilnie o zbáwienie swoie stárał. Potrzebá wiedźieć/ iż chwałá Boża dla ktorey wszytko czynić mamy/ iest zacnieysza/ lepsza/ niż zbáwienie wszystkich ludźi ná świećie/ y niż zbáwienie wszystkich Anyołow ná niebie/ (vważáiąc to zbáwienie sámo przez się) iest zacnieysza y lepsza chwałá Boża/ niżeli żywot natury ludzkiey Chrystusowey: bo się te wszystkie rzeczy do chwały Bożey/ iáko do końcá swego z ordynácyey Boskiey śćiągáią. Ieżeliżby tedy to dobro/ to iest/ zbáwienie wszytkich ludźi/ y wszytkich Anyołow/ y żywot natury ludzkiey Chrystusowey/ pobudźiło człowieká do tego/ áby iáko naygoręcey Pánu Bogu tálentámi swoimi służył: toć ponieważ człowiek wszystko ma czynić tálentámi swoimi dla chwały Bożey/ iáko się powiedźiáło; idźie zá tym/ iż go dáleko więcey tá chwałá Boża ma pobudzáć do tego/ áby iáko naypilniey/ y iáko naygoręcey tálentámi sobie dánymi/ Pánu Bogu służył. A przetoć wiel-

kiego

kiego rzecz podźiwienia godna/ że kto ná chwałe P. Bogu tálentámi ſwoimi prácuie/ á przećie oźieble y nikczemnie prácuie. Wſpomina Hiſtorya żywotá Ignácego S. Fundatorá Soc: Jesv: iż ten Oćiec ś. obaczywßy czáſu iednego towárzyßá ſwego oźieble P. Bogu ſłużącego/ ſpytał go: Proßę powiedz mi/ ná co ty pátrzyß/ dokąd ſpráwy twoie zmierzáią/ komu robiß/ co zá koniec wßyſtkich ſpraw twoich? Odpowie mu on towárzyß: Pan Bog ſam ieſt końcem moim/ dla ſámey tylko chwały Bożey wßyſtko czynię/ cokolwiek czynię. Ná to mu Ignácy ś. rzecze: Jeżeli dla chwały Bożey wßyſtko czyniß/ á czemuż ták oźieble y niedbále wßytko czyniß? Swiątu ludźie pilno ſłużą/ á ty Bogu nikczemnie? Jákoby rzekł ten Oćiec święty: pieniądze v człowieká świátowego ſą ták zácne/ iż go pobudzáią do pilnego y gorącego ſtáránia ſię o nie: tákiey ſą v niego powagi/ że mu ſą dla nich lekkie wßytkie prace: roſkoßy v człowieká świátowego ſą ták wielkiey powagi/ że go pobudzáią do ochotnych vſług/ do niewypowiedziánych práwie prac/ áby tylko roſkoßy zażył: honory v człowieká świátowego ſą tákiey powagi/ iż dla nich wßytko choć też nayćięßßego y naypodleyßego czyni. A v ćiebie chwałá Boża/ y owßem ſam Bog/ ták ieſt máłey powagi/ że ćię pobudźić do tego nie może/ ábyś mu talentámi twoimi iáko naypilniey/ y iáko naygorecey ſłużył: mnieyßy v ćiebie powagi ieſt Bog y chwałá iego święta/ niżeli v człowieká świátowego márne pieniądze/ vſtáiące roſkoßy/ przemiiáiące godnośći? O iáka to nikczemność y owßem wielka złość twoiá! Otoż Chrześćiánie Námilßy/ ponieważ talentámi Boſkimi ná chwałę Bożą prácowáć mamy/ idźie zátym iż pilniey z wielką gorącośćią talentámi Boſkimi prácowáć nam potrzebá.

Lib. 5. Cap. 10.

Ták prácował dźiśieyßy Biſkup Mikołay święty: dośyć doſkonáły żywot prowádźił w Klaßtorze ſwoim; tym ſię iednák nie kontentował/ ále z wielkiey gorącośći duchá ná pußczą poßedł/ áby ſię był od ludźi odłączywßy/ z Pánem Bogiem iáko nayśćiſley zjednoczył. A tám iednák tą ſię gorącośćią nie kontentował/ ále vſłyßawßy głos Boſki: Mikołáiu wroćić ſię miedzy ludźie świeckie muśiß/ y tám chwale moiey ſłużyć: z wielką gorącośćią duchá/ żywot on Anyelſki opuśćiwßy/ miedzy ludźmi ták gorąco chwale Bożey ſłużył; iż ſię gorącośćią iego y teraz ießcze ſercá prawdźiwych ſług Bożych rozgrzewáią.

CO ſię tknie trzećiego punktu: Iż te wßytkie prace/ ktore podeymuiemy dla chwały Bożey/ ná náß ſię pożytek śćiągáią; obaczmy. W Obiáwieniu Janá świętego/ czytam o onych dwudźieſtu y czterech Stárcách: Procidebant viginti quatuor ſeniores ante ſedem, & mittebant coronas ſuas ante thronum. *Vpadáło dwádźieśćiá czterech Stárcow przed máieſtatem, y rzucáli korony ſwoie przed thronem.* Tym rzucániem koron ſwoich przed Máieſtatem Boſkim/ to wyráźili ći Stárcowie; iż wßytko cokolwiek czynili/ dla chwały Máieſtatu Boſkiego czynili. Zwyćiężyli świát/ dla chwały Bożey tego dokazáli: zwyćiężyli ćiáło/ y te pracą dla chwały Bożey podeymowáli: zwyćiężyli czártá/ y z tym ſię dla chwały Bożey mocowáli: y ták wßytkie korony/ wßytkie tryumfy/ żyiąc ná świećie dla ſámey chwały Bożey/ odnieśli. To podobno ponieważ te korony rzucáli przed Máieſtatem Boſkim/ ponieważ mowię nie dla śiebie/ ále dla ſámey chwały Bożey robili/ ſámi nic nie máią? Záprawdę wßyſtko máią. Przedtym powiedźiał Jan ś. o tych Stárcách. Et in capitibus eorum coronæ aureæ. *Y ná głowách ich korony złote:* á nie przydał/ coronæ ſuæ, *korony ſwoie mieli ná głowách ſwoich*: áż dopiero kiedy ie przed Máieſtátem Boſkim rzucáią/ dopiero mowi: Et mittebāt coronas ſuas; dopiero im te korony przywłaßcza: dáiąc tym znáć/ iż w ten czás tylko wßytkie prace/ wßytkie vczynki ſą włáſne człowieká Chrześćiáńſkieg/ to ieſt/ w ten czás z nich pożytek odnośi/ kiedy ie rzuca przed Máieſtatem Boſkim/ to ieſt/ kiedy ie czyni ná chwałę iego Boſką. A coż proßę zá pożytek odnośi? Czytam w Hiſtoryách/ iż Carolus V. kazał bić wielkie czerwone złote z wyrázeniem z iedney ſtrony twarzy ſwoiey y

Apocal: 4.

Apoc. 4.

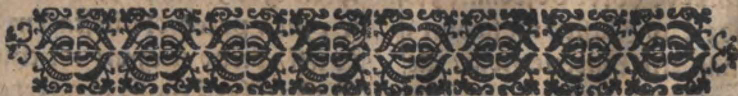
iey y oblubienice swoiey Jzábelle/zdrugiey zás strony z wyrázeniem Herbow ábo kleynotow Cesárskich: y kiedy iuż wybito czterdźieśći tyśiecy dukatow/ wßytkie dał w podárunku Márgrábiemu *de Villa Real*, przeto/iż dla czći oblubienice iego podiął drogę prowádząc ią do Hispalim miástá Hiszpáńskiego. Dosyć wielmożnie ten wielki Cesarz/ pracą nágrodźił temu Márgrábiemu swoiemu/ dosyć y ten Márgrábia wielki odniosł pożytek z prace swoiey. Alec ia powiádam/ iż gdy człowiek dla Oblubienice Boskiey/ to iest/ dla chwały Bożey pracą podeymuie/ większy dáleko nád ten pożytek odnośi. Odniosł on Márgrábia pożytek prace swoiey czterdźieśći tyśiecy dukatow/ ále nie odniosł korony krolestwá onego wielkiego Cesárzá: człowiek zás prácuiący talentámi Boskimi dla chwały Bożey/iuż nie czterdźieśći tyśiecy dukatow skáżitelnych odnośi/ ále odnośi sámę nieskáżitelną koronę krolestwá niebieskiego. Jásna tego probá w Páwle świętym. Prácował wiele dla chwały Bożey Páweł święty: Ták ábowiem sam przyznáie pißąc do Korynthow: In laboribus plurimis, in carceribus abundantiùs, in plagis supra modum, in mortibus frequenter; à Iudæis quinquies quadragenas vnâ minùs accepi: ter virgis cæsus sum, semel lapidat' sum, ter naufragium pertuli &c. In labore & ærumna, in vigilijs multis, in fame & siti, in ieiunijs multis, in frigore & nuditate, &c. *Zostawałem* (práwi) *w pracách wielkich, w więzieniu często, chłosty podeymowałem nád miárę; od Zydow pięćkroć po czterdźieśćiu plag bez iedney brałem; trzykroć rozgámi śieczony iestem, raz kámienowány, trzy rázy ná morzu rozbiłem się, &c. W pracy y vćisku, w niedosypániu, w postách, w nágośći zostawałem.* A coż zá pożytek z tego wßytkiego/ co

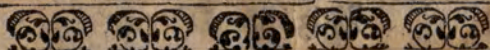
2. Cor. 11.

czynił ná chwałę Bożą/odniosł? Słuchaymy co sam mowi: Bonum certamen certaui, cursum cõsummaui, fidem seruaui: in reliquo reposita est mihi corona iustitiæ, quam reddet mihi in illa die iustus Iudex. *Dobrzem,* (práwi) *woiował, biegum dokonał wiárym dochował: w ostátku zgotowána mi iest koroná spráwiedliwośći, ktorą mi odda ná on dźień spráwiedliwy Sędźia.* Toć iásna rzecz z Páwłá świętego/ iż zá prace ktore podeymuiemy ná chwałę Bożą/ koronę krolestwá niebieskiego odnośiemy. Alec y z Historyi rożnych dochodźiemy tego/iákie pożytki odnośiemy z prac/ ktore ná chwałę Bożą podeymuiemy. Miedzy inßymi/ piße *Paulus Barrij, Parte 4. Paragr. 4.*: iż Zakonnicá iedna/ przed śmierćią swoią cáłe śiedm dni/ ták wielkie boleśći y vdręczenie ćierpiáłá/ że wßystkie śiostry ná nię pátrzące/ z wielkiego nád nią politowánia płákáć muśiáły: á gdy vmárłá/po śmierći prętko się stárßey pokázáłá/ y nie tylko o zbáwieniu swoim oznaymiłá/ ále też powiedźiáłá; iż ták wielką zápłátę odnoßą ludźie spráwiedliwi/ y z naymnieyßych vczynkow/ ktore dla chwały Bożey czynią: iż gdyby to možna rzecz wroćić się do żywotá/ tegobym naywiecey prágnęłá/ ábym też boleśći y męki/ ták dußne iáko y ćielesne ćierpiáłá/ ktorem ćierpiáłá ostátnich dni żywotá moiego; z tą tylko nádźieią/ ábym źá to ták wielkiey łáski y chwały w niebie dostąpiłá/iákiey dostępuie ten/ktory y iedno tylko pozdrowienie Pánny Przenaświętßey zmowi.

2. ad Timoth. 4.

Prácuymy tedy talentámi Boskimi Chrześćiánie Námilßy/ á prácuymy z wielką pilnośćią ná chwałę Bożą; á wielką zá to zápłátę pospołu z dźiśieyßym Mikołáiem świętym weźmiemy. Co rácz nam dáć Chryste IEZV, ktory żyieß y kroluieß ná wieki wiekow. Amen.





NA DZIEN S. MIKOŁAIA KAZANIE WTORE.

Domine, quinque talenta tradidisti mihi, ecce alia quinque superlucratus sum. *Matth. 25.*

Pánie, dałeś mi pięć talentow, otom drugie pięć zyskał.

NA Oskazániu Krolá Niebieskiego dosyć czyniąc/ robić tálentámi iego mamy. Chrześciánie Naymilszy. A iákoż robić mamy? Náucząią nas ci dźiśieyszy sludzy/ ktorzy tálentámi od Páná swego wźiętymi robili. Ci (mowię) sludzy robili naprzod/odważnie y śmiele: nie był odważny áni śmiáły ten/ ktory ieden tálent wźiął/ bał sie wdáwáć w niebespieczeństwo. Timens abij,& abscondi talentum tuum in terra. *Boiąc się* (prawi) *skryłem tálent twoy w źiemię.* Ci zás dwáy ná żadne niebespieczeństwo niedbáiąc/ tálentámi robili. Powtore: robili nie iákokolwiek/ ále robili ná tálenty: bo mowi y pierwszy y drugi. Ecce alia quinque talenta superlucratus sum. *Otom drugie tálenty zárobił.* A tálent ieden v Żydow ważył to/ co teraz waży 12. tysiecy czerwonych złotych Fráncuskich. Potrzecie: robili pilnie bez wszelákiey odwłoki. Ták bowiem powiáda Ewángelistá. Abijt qui quinque talẽta acceperat, & operatus est in eis. *Poszedł* (prawi) *wźiąwszy od Páná tálenty, y záraz nimi robił.* Tym troiákim sposobem/ tálentámi od Páná Bogá wźiętymi/ robić mamy. Naprzod/ odważnie y śmiele: powtore/ nie ná cokolwiek/ ále ná tálenty/ to iest/ wysokie zásługi zyskowáć mamy: potrzecie/ pilnie bez wszelákiey odwłoki prácowáć mamy. Że to ták iest/ pokaże ná teráźnieyszym Kazániu. Będźie to ku czci y chwale Bożey/ á ku zbudowániu nászemu.

IZ nam naprzod potrzebá odważnie y śmiele robić / tákim dowodzę Argumentem. Kto boiáźliwie z tálentámi Boskimi sobie poczyna/zwyciężony od trudnośći w cnoćie zostáie; á kto meżnie y odważnie / ten wygrawa y wielkich cnot tálentámi Boskimi nábywa. Toć tedy odważnie y śmiele tálentámi Boskimi robić mamy. Iż kto boiáźliwie sobie poczyna zwyciężony zostáie/á kto odważnie poczyna ten wygrawa; figurą Pismá S. dowodzę. Kiedy Iudas Máchábeyczyk wielki Wodz y Hetman ludu Bożego/ zbliżał się przećiwko nieprzyiaćielowi/ ták o nim Tymotheusz Hetman nieprzyiaćielski mowi: Cùm appropinquauerit Iudas & exercitus eius ad torrentem aquæ, si transierit ad nos prior, non poterimus sustinere eum, quia potens poterit aduersus nos: si verò metuerit transire, & posuerit castra extra flumen, transfretemus ad eos, & poterimus aduersus illum. *Gdy się, prawi, przybliży Iudas y woysko iego do strumienia wody, ieżeli się przez wodę przeprawi, nie strzymamy mu, bo potężny będźie przećiwko nam: ále ieżeli się będźie bał puśćić w rzekę, y ták zá rzeká oboz postoi, przeprawmy się do nich, zwyćieżymy ich* Pátrzćie/ prognostykuie ten Tymotheusz/ że ieżeli/ prawi/ nieprzyiaćiel odważnie y śmiele w rzekę się puśći/ zwyćięży nas: ieżeli zás boiáźliwie zá rzeką zostánie/ zwyćiężony od nas będźie: fundáment nádźieie o zwyćięstwie iego/ ma śmiáłość y odwagę iego; fundáment zás prognostyku że nie zwyćięży/ ma boiaźń y máłe serce iego. Ták náucza Thomasz ś. iáko go cytuie *Sanchez.* Æstimo, quod credebat Timotheus Iudam esse tantæ fortitudinis, quod nisi diffideret, non superaretur: & quamdiu confideret, superaret. *Rozumiem prawi, iż Tymotheusz z śmiáłośći nieprzyiaćielskiey dochodźił, żego miał nieprzyiaćiel zwyćiężyć: z boiáźni zás iego dochodźił, żego on miał zwyćiężyć.* Tákći się záprawdę dźieie w rzeczach duchownych: zámyśli kto tálentámi Boskimi 1. Mach. 5

 skimi

ſkimi robić/ to ieſt/ zdobywáć ſię ná cnoty święte; záraz mu náſtępuie ná drodze rzeká rozmáitych trudnośći: záwſze bowiem cnotá ma ſwoie przećiwienſtwá. Jeżeli tedy człowiek odważnie y śmiele puśći ſię w rzekę/ to ieſt odważy ſię ná wſzelákie dla cnoty trudnośći; nádzieiá pewna/ że zwyćięſtwo nád nieprzyiaćielem otrzyma: ále ieżeli ſię vlęknie rzeki/ y nie zechce ſię puſzczáć w trudnośći y ćięſzkośći cnoty; pewny prognoſtyk/ iż zwyćiężony od nieprzyiaćielá/ to ieſt/ od czártá przeklętego/ zoſtánie. Wiedźiáłá to dobrze Oblubienicá/ przetoż/ ácz iey Oblubieniec iść zá ſobą roſkázuie/ mowiąc: *Matth: 16* Si quis vult venire poſt me, abneget ſemetipſum, & tollat crucē ſuam, & ſequatur me. *Ieżeli kto chce iść zá mną, niech ſię záprzy ſámego śiebie, niech weźmie krzyż ſwoy ná śię, y niech idźie zá mną:* A przećię Oblubienicá/ nie tylko idźie zá nim/ ále też pędem bieży z towárzyſzkámi ſwoimi: *Cant: 1.* Trahe me poſt te, curremus in odorem vnguentorum tuorum. *Poćiągniy mię zá ſobą, pobieżemy zá wonnośćią oleykow twoich.* Czemuż proſzę/ kiedy ią Oblubieniec Chryſtus/ przez trudne mieyſcá/ przez przykre gory/ przez niebeśpieczne potoki prowádźi: przećię oná ták beśpieczna/ ták śmiáła/ że żadnego względu ná trudnośći y przykrośći nie máiąc/ nie tylko idźie/ ále práwie bieży? Nie inſza tego przyczyná tylko tá/ że wie iż śmiáłość y odwagá wſzelkie przeſzkody vprząta/ y łácno zwyćięża; máłe zaś ſerce y lękliwe/ niczego práwie nie dokaże. Pięknie o tym Theodoretus mowi: Animæ ſtrenuæ amore tuo Deus ſic incenſæ ſunt, & poſt te ita ſecuræ ſunt; vt curſu id fecerint ne relinquerentur, neuè ſeiungerentur à dilecto ſuo. *Duſze [práwi] ochotne, miłośćią twoią o Boże zápalone, beſpiecznie nie tylko z tobą idą, ále też bieżą: przeto biegiem ſwoim ſpráwiły to, że nie vſtáły, y z tobą ſię nie rozſtáły.* Gdy bowiem beśpiecznie y śmiele bieżą/ wſzytkie przeſzkody bárzo łácno vprzątáią/ y przeto nic ich ná drodze zátrzymáć nie może.

Też prawdę y z Hiſtoryey obaczymy. *Lib: 3. de bono ſtatu* Piſze Platus, o zacnym bárzo y bogátym człowieku Jędrzeiu Spinoli/ że ten zámyśláiąc świátem pogárdźić/ á Pánu Bogu w Zakonie Societatis IESV ſłużyć/ długo deliberował. *Relig: capit. 16.* Czyniły mu od tego wſtręt rozmáite trudnośći/ ſłábość zdrowia/ w delicyách zwyczay/ fámiliey ſwoiey zacność/ vrzędu ſwoiego ktory w Kośćiele Bożym trzymał/ godność/ kárnośći Zakonney y oſtrośći ćięſzkość: bywał też podczás v ſtołu pomienionych Zakonnikow/ y wſzytko mu ſię nie podobáło/ potráwy grube/ obruſy brudne/ ręczniki ſzpetne/ miſki y tálerze nie piękne/ ſámo mieyſce meláncholiczne. Gdy mu iednák w tey deliberácyey przyſzły ná pámięć one słowá Prorockie: *Pſal: 17.* Ponet pedes meos quaſi ceruorum. *Położy nogi moie iáko ieleni: (ná przebieżenie wſzytkich trudnośći:)* záraz z wielką odwagą y śmiáłośćią puśćił ſię wte rzekę wſzelákich trudnośći; porzućiwſzy świát/ niedbáiąc nic ná zacność ſwoiey fámiliey/ nie oglądáiąc ſię ná ſłábość zdrowia/ lekce ſobie wážąc wſzytkie bogáctwá/ wſtąpił do pomienionego Zakonu: áż mu wſzyſtko łácno y lekko/ záraz mu potráwy ſſtáły ſię ſmáczne/ miſeczki y tálerze nád ſrebro pięknieyſze/ ręczniki/ obruſy/ dźiwnie chędogie/ ſámo mieyſce wdźięczne y weſołe; ták iż mowił do Stárſzego/ czyliśćie vmyślnie wſzyſtko dla mnie odmienili? Przedtym nimem ſię do Zakonu odważył/ wſzytko mi ſię v was grube y ſzpetne zdáło/ á teraz wſzytko widzę piękne/ wdźięczne/ y weſołe. To widźićie Chrześćiánie namilſzy/ iż kto ſię boi y lęka trudnośći w ſłużbie Bożey/ temu wſzyſtko ćięſzko y przykro: ále kto ſię odważy y ośmieli ná te trudnośći/ wſzyſtkie zwyćięży/ wſzyſtko mu będźie wdźięczno. Mamy tedy z tymi dźiśieyſzymi ſługámi/ tálentámi Boſkimi odważnie y śmiele prácowáć. Ták czynił dźiśieyſzy wielki Biſkup Mikołay święty/ w młodośći ieſzcze ośmielił ſię ná vmartwienie ćiáłá ſwoiego/ w piątki y ſrzody poſzcząc/ zwyćiężył w tym wſzeláką trudność; y tym ſpoſobem przez wſzytek czás żywotá ſwoiego pośćił: Odważył ſię ná dobrowolne vboſtwo/ y wſzyſtke oyczyznę vbogim rozdawſzy/ wſzeláką trudność w tey cnoćie zwyćiężył: Odważył ſię ná oſtrość Puſtelniczego ży-

wotá/

wotá/y wßytkie w nim trudności zwyćiężał: y gdyby było nie roſkazánie Boſkie/ nigdyby był z puſzczy ná ktorey był Pánu Bogu począł ſłużyć/ nie wychodźił: Odważył ſie y ná inße trudności/ y ták śmiele y odważnie robił tálentámi Boſkimi.

POwtore. Jáko ſie ći dźiśieyßy ſłudzy *nie* o iákiekolwiek zyſki ſtáráli/ ále o wielkie bárzo: bo o tálenty. Ecce alia quinque ſuperlucratus ſum. *Otom drugie pięć zyſkał:* mowi z nich ieden. Ták y my/ iż nie o iákiekolwiek zyſki/ to ieſt/ dobre vczynki/ ále o tálenty/ to ieſt/ wyſokie cnoty ſtáráć ſie mamy; obaczmy. Zbáwićiel náß Chryſtus Pan o człowieku Chrześćiáńſkim ták powiedźiał v Matthe- uſzá świetego. Simile eſt regnum cœlorum homini negotiatori, quærenti bonas margaritas. *Podobne ieſt kroleſtwo niebieſkie człowiekowi kupcowi, ßukáiacemu drogich perel.* Co to ieſt proßę? Kupcy ná tym świećie rozmáitych ßukáią towárow/ iedni ßukáią rożnego zboża/ drudzy rożnego winá/ drudzy rozmáitego ſukná/ drudzy rozmáitych bláwatow / drudzy rozmáitych plocien/ drudzy koni/ drudzy wolow/ drudzy żelázá/ drudzy miedźi/ ꝛc. Czemuż tedy Zbáwićiel náß nie powiáda/ żeby ten kupiec niebieſki człowiek Chrześćiáńſki/ ßukał/ ábo zbożá/ ábo winá/ ábo ſukná/ ábo bláwatow/ ábo iákichkolwiek inßych towárow: ále tylko powiáda/ iże ßukał drogich perel. *Podobne ieſt, práwi, kroleſtwo niebieſkie człowiekowi, ßukáiace mu drogich perel.* Nie dármo záiſte ták powiedźiał Zbáwićiel/ ále chćiał tym pokázáć/ iż człowiek Chrześćiáńſki nie o iákiekolwiek towáry / ále o drogie perly/ ma ſie ná tym świećie ſtáráć. A coż to zá drogie perly? Nie inße záiſte tylko drogie tálenty/ to ieſt/ wyſokie cnoty świete. Ták bowiem naucza Bernat świety/ *in Allegor: Tilmani.* Quærit ergo bonas margaritas, qui in opere ſalutis ſuæ non eſt contentus inferioribus, ſed ſumma & excelſiora perquirit. *Szuka, práwi, drogich perel ten, ktory ſpráwuiac zbáwienie duße ſwoiey, nie kontentuie ſie niżßymi cnotámi, ále ſie o naywyżße y nayzacnieyße ſtára.* Tegoż y ná inßym mieyſcu Zbáwićiel náß/ bárzo iáśnie náuczył. Zdał ſie tám ktoś w Obiáwieniu Janá ś. w oczách ſwoich bogátym; áliśći Pan do niego: Quia dicis quod diues ſum, & locupletat⁹, & nullius egeo; & neſcis, quia tu es miſer, & miſerabilis, & pauper, & cœcus, & nudus: Suadeo tibi emere aurum ignitum, probatum, vt locuples fias, & veſtimentis albis induaris, vt non appareat cõfuſio nuditatis tuæ. *Ze mowiß, iam bogáty, doſtátni, y niczego nie potrzebuiacy; á niewieß tego, żeś ty mizerny, y vbogi, y ślepy, y nági: Rádzęć tedy kupić ſobie złotá ogniſtego, doświadczonego, ábyś ſie ſtał bogátym, y pieknie odźiánym.* A czemuż to támten człowiek zdał ſie ſobie bogátym? Odpowiáda poważny *Ansbertus.* Idcirco nullius ſe egere dicit, quia & rectè credens mala cauet, & mala cauens, nonnullis bonis inſiſtit. *Dlatego, práwi, zdał ſie bydź ſobie bogátym, że dobrze wierzył, że źle nie czynił, że źle nie czyniac, niektorych dobrych vczynkow nábywał:* iuż rozumiał że mu doſyć do zbáwienia/ vbeſpieczał ſie/ y trzymał zápewne/ że mu iuż nic wiecey nie trzebá. Aliśći mu Bog rzecze: wiedz o tym/ żeś ty y z wiárą dobrą/ y z wyſtrzegániem ſie złego/ y z czynieniem niektorych dobrych vczynkow/ ieſt mizerny/ vbogi/ ślepy/ nági. Chceß być bogátym? chceß mieć wßytko czegoć potrzebá do zbáwienia wiecznego? Suadeo tibi emere aurum ignitum, probatum. *Rádzęć ábyś ſie ſtárał o złoto ogniſte, doświadczone:* to ieſt/ o wyſokie cnoty/ o paláiacą miłość: te tylko máiąc/ bedźieß bogátym/ y wßytko iuż do zbáwienia wiecznego máiącym. Wiedźiał te náuke Chryſtuſowe dźiśieyßy wielki Biſkup Mikołay świety/ y przeto nie kontentował ſie iákimikolwiek dobrymi vczynkámi/ ále ſie tálentámi ſwoimi/ o tálenty/ to ieſt/ o wyſokie cnoty świete ſtárał. Wyſoka to cnotá/ nie tylko ſie o ſwoie zbáwienie ſtáráć/ ále też y o zbáwienie ludźkie: nábył tey cnoty Mikołay świety/ bo zrozumiawßy wolą Bożą/ puśćił ſie do Mirrhy miáſtá głownego w Licyey/ y tám zá obiáwieniem Boſkim/ Biſkupem y Páſterzem owiecżek Chryſtuſowych zoſtawßy/ trudno wy-

Matt. 13.

Apoc. 3.

mowić z iáką pracą y chućią wßytkim ſłużył/ żadnego ſtárániá y nákłádu nie żáluiąc/ áby był duße ludzkie rátował. Wyſoka to cnotá dobrze czynić vbogim/ á táiemnie w ſámych tylko oczách Boſkich: ták czynił Mikolay ś. wielkie táiemnie iáłmużny czynił: iáko y onym pánienkom vbogim potáiemnie oknē poſag do komorki wrzućił. Wyſoka ieſt cnotá ćierpieć więzienie y męczenſtwo dla Chryſtuſá: y ná tę cnotę zdobył ſię Mikolay ś. nie przeląkł ſię Mikolay ś. prześládowánia Dyoklecyanowego/ nie vćiekał przed nim/ ále y inne do mężney dla Chryſtuſá śmierći vpominàiąc/ ſam naprzod poimány ieſt/ y długo w ćięßkim á ſmrodliwym więzieniu śiedząc/ wiele dla Chryſtuſá vćierpiał. A my tedy przykłádem tych dźiśieyßych ſług/ y dźiśieyßego Mikolàiá S. nie mamy ſię iàkimikolwiek dobrymi vczynkámi y cnotámi kontentowáć: ále ſię mamy o tálenty/ to ieſt/ o wyſokie cnoty przed Pánem Bogiem ſtáráć.

Rzeczeß: Niedbam iá o wyſokie mieyſce w niebie/ doſyć że tám będę; á gdy iákiekolwiek cnoty mieć będę/ wiecznego zbáwienia doſtąpię: Toć mi wyſokich cnot/ y doſkonáłych dobrych vczynkow/ nie potrzebá.

Ná toć ia odpowiádam: Nie bárzo ſobie maß tußyć o zbáwieniu wiecznym/ choć wiárę maß/ y iákiekolwiek dobre vczynki zbieraß: bo tákim ſpoſobem áni gorącym áni źimnym ieſteś: y vſłyßyß to/ co vſłyßał y on

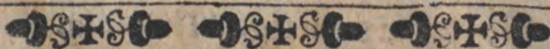
Apoc. 3. w Obiáwieniu Janá ś. *Niewieß, żeś ty ieſt vbogi, nędzny, ślepy, nági, wielu ieſzcze rzeczy do zbawienia wiecznego potrzebuiący.* Ale day to żebyś bez wyſokiey cnoty mogł bydź w niebie: przećię dla ſámey pięknośći y vczćiwośći cnoty/ miałbyś ſię iáko o naylepßą/ y náywyżßą ſtáráć. Pytam ćię bowiem/ iáką chceß mieć źiemię w máiętnośći twoiey/ czyli iákokolwiek dobrą/ czyli doſkonále dobrą? Odpowieß mi: chcę mieć iáko naylepßą. Pytam ćię/ iákie chceß mieć drzewá w ogrodźie twoim/ czyli iákokolwiek dobre/ czyli doſkonále dobre? Pewnie mi odpowieß; chcę mieć iáko naylepße. Pytam ćię y po trzećie/ iáką chceß mieć żonę/ czyli doſkonále dobrą/ czyli iákokolwiek dobrą? Pewnie mi odpowieß; chcę mieć iáko naylepßą. Pytam ćię poczwarte/ iákie chceß mieć dźiatki/ czyli iákokolwiek dobre/ czyli doſkonále dobre? Pewnie mi odpowieß; chcę mieć iáko naylepße. Pytam popiąte/ iáką chceß mieć czeládkę/ czyli iákokolwiek dobrą/ czyli doſkonále dobrą? Pewnie mi odpowieß; chcę mieć iáko naylepßą. Pytam poßoſte/ iákie chceß mieć woły/ konie/ pſy myśliwe/ czyli iákokolwiek dobre/ czyli doſkonále dobre? Pewnie mi odpowieß; chcę mieć iáko naylepße. Pytam ießcze/ iáki chceß mieć dom w ktorym mießkaß/ iákie ßáty/ iákie obuwie; czy iákokolwiek dobre/ czy doſkonále dobre? Pewnie mi odpowieß; chcę mieć wßytko iáko naylepße. Jeżeliż tedy y źiemię w máiętnośći/ y drzewá w ogrodźie/ y żonę w domu/ y dźiatki/ y czeládkę/ y dobytek/ y dom/ y ßáty/ náwet y ſámo obuwie chceß mieć iáko naylepße/ chceß mieć doſkonále dobre: czemuż tedy ſámey duße twoiey niechceß mieć doſkonále dobrey? Czemu ſámey cnoty niechceß mieć naylepßey/ to ieſt/ wyſokiey y doſkonáłey? Dußá twoiá ták drogo kupiona/ ták w naymnieyßym ieſt v ćiebie poważeniu? Więc biedne obuwie więcey ſobie poważaß/ niżeli cnotę? bo te chceß mieć iáko naylepße/ á cnotę tylko iákąkolwiek. Ktoż ſię tu nie zdumieie ná táki nierozum? Nie bądźmy ták nierozumni: ßukaymy z dźiśieyßym Mikoláiem Swiętym tálentow/ to ieſt/ wyſokich y doſkonáłych cnot świętych.

POtrzećie: mamy robić tálentámi Boſkimi pilnie/ to ieſt/ bez wßelkiego ná inßy czás odkłádánia. Dźiś maß tálenty Boſkie/ nie tylko iutro mieć będźieß; dźiś tedy maß nimi robić/ nie tylko iutro: dźiś Pan Bog ieſt Pánem twoim á tyś ſługą/ á nie tylko iutro; toć dźiś maß tálentámi iego ná niego robić/ á nie tylko iutro. Choćbyś iutro cáły dźień Pánu Bogu ſłużył/ przećię mu nie vczyniß doſyć zá dobrodźieyſtwá iego/ ktoreć iutro pokaże: Jeżeliż tedy doſyć mu ſłużbą twoią nie vczyniß iutro/ zá iutrzeyße dobrodźieyſtwá; iákoż mu vczyniß doſyć iednegoż dniá iutrzeyßego/ y zá dźiśieyße/ y zá iutrzeyße? Więcey rzekę: kie=

ko : kiedybyś żył przez wszytke wiecznosć/ nigdybyś mu y naywiekszymi zasługámi twoimi nie odwdźięczył talentow y dobrodźieystw iego: A iákoż odwdźięczysz/ kiedy y ták krotko żyiąc/ służyć mu przez wszytek czás żywotá niechcesz/ ále wszytko odwłaczasz? Gdyby Pan Bog y ná ieden moment záwieśił dobroczynność swoie przećiwko tobie/ w tymżebyś momenćie vstał/ y wniwecz śię obroćił; y przetoć Pan Bog káżdego momentu dobrze czyni/ á nie odwłacza ná inszy czás dobroczynnośći swoiey. Toć y ty wźiąwszy talentá Boskie/ y przez ieden moment prożnowáć nie masz; ále ná káżdy moment vsługámi twoimi/ masz Pánu Bogu dobrodźieystwá iego odwdźięczáć. Co rozumiesz/ gdyby Pan Bog tych ludźi/ ktorzy w piekle goreią ztámtąd wybáwił/ y dał im swoie Boskie talenta/ áby nimi do pewnego czásu robili/ ieżeli śię niechcą wiecey do piekłá powroćić; co rozumiesz/ mowię/ czyliby pilnie nie robili? Záprawdę ták: zwłasczá gdyby im czásu nie zámierzono/ przez ktoryby mieli ná niebo robić/ dźiwnieby pilnie Pánu Bogu służyli/ wiernieby tymi talentámi robili. Toć y ty káżdy człowiecze/ ktoremu Pan Bog dał talenty swoie/ ábyś nimi robiąc piekłá vszedł/ á chwały niebieskiey nábył; toć/ mowię/ masz bárzo pilnie tymi talentámi robić.

Rzeczesz. Nie dźiw/ żeby ten pilnie robił/ ktoryby był od Páná Bogá z piekłá wybáwiony; wielkieby bowiem przez to wybáwienie dobrodźieystwo otrzymał: iam zás tákiego dobrodźieystwá iesżcze nie otrzymał: przetom ták pilnie P. Bogu służyć nie powinien.

Ná to ia odpowiádáiąc/ pytam: ktoreż iest większe dobrodźieystwo Boskie/ czyli bydź z piekłá wybáwionym/ czyli ábyś w piekle nie był/ záchowány? Záprawdę/ ináczey odpowiedźieć nie możesz tylko ták: Większe iest dobrodźieystwo bydź záchowánym od piekłá/ niżeli bydź wybáwionym z niego. Ponieważeś ty tedy nie raz grzechámi twymi piekło zásłużył/ á Pan Bog ćię iesżcze od piekłá záchowuie; toć większe dobrodźieystwo tobie czyni/ niżeliby vczynił temu/ ktoregoby z piekłá wybáwił. Ieżeliby tedy wybáwiony z piekłá powinien pilnie/ y bez wszelákiey ná inszy czás odwłoki/ káżdego momentu Pánu Bogu służyć: toć y ty ná to dáleko więcey iesteś powinien. A iáko dla vstáwicznych dobrodźieystw powinieneś talentámi twoimi vstáwicznie/ bez odwłoki Pánu Bogu służyć: ták y dla niebespieczeństwá twoiego/ powinieneś tey służby ná inszy czás nie odkłádáć. Nie powiedźiał ten Pan odieżdżáiąc/ kiedy śię powroći ráchunku słucháć; nie powiedźiał że zá dźieśięć lat/ ábo zá pięć/ ábo zá trzy/ ábo zá rok/ ábo zá dźieśięć godźin: ále tylko rzekł. Negotiamini, dum venio. *Robćie, poki nie przyide.* Toć śię go káżdego roku/ y owszem káżdego dniá/ y káżdey godźiny spodźiewáć potrzebá: toć tey roboty tálentámi iego/ od roku do roku/ od dniá do dniá/ od godźiny do godźiny/ odkłádáć nietrzebá. Obiáśnia to podobieństwem Augustyn święty. Gdybyś wszedł do tákiego domu/ y wiedźiałbyś zápewne/ że ćie tám ieden z mieszkáńcow w tym domu zábiie/ iednákbyś nie wiedźiał ktory/ káżdegobyś śię bał/ káżdegobyś śię táko naybárźiey chronił. Otoż Pan Bog Wszechmogący/ pusczáiąc nas do tego domu ná ten świát/ vpewnił nas/ że od iednego z mieszkáńcow tego świátá/ to iest/ od iednego dniá zginiemy/ iednego dniá vmrzemy; á nie oznáymił nam ktorego: Toć śię nam wszytkich lękáć potrzebá/ toć nie mamy mowić/ zá rok/ zá dwie lećie/ ábo zá kilká dni/ poczne służyć Pánu Bogu; niebespieczno to bárzo/ bo coż ty wiesz/ ieżeli ćie ten rok/ ten dźień/ tá godźiná nie zábiie/ co wiedźiec ieżeli nie dźiś vmrzesz? A ieżeliś tálentámi Boskimi nie zárobił odpusczenia grzechow/ y ták vwolnienia od piekłá; ániś sobie zásłużył chwały niebieskiey/ biádá tobie będźie ná wieki. Stáraymy śię tedy Chrześciánie Namilszy/ robić talentámi Boskimi ná wysokie cnoty/ odważnie/ y pilnie/ y pretko: Co nam rácz dáć Chryste IEZV, ktory żyiesz y krolujesz ná wieki wiekow. Amen.



NA DZIEN S. THOMASZA APOSTOŁA.

KAZANIE PIERWSZE.

Nisi videro in manibus eius fixuram clauorum, & mittam digitum meum in locum clauorum, & mittam manum meam in latus eius; non credam. Ioan: 20.

Ieżeli nie obaczę w rękách iego przebićia, y ieśli nie wpuszczę pálcá mego w przebićie iego, y ieśli nie wpuszczę reki moiey w bok iego; nie vwierzę.

PRzy vroczystośćiách Swiętych Páńskich/ zwykł Ewángelistá święty/ wybránych Chrystusowych sławić/ y w nich oraz sámego Chrystusá. Chrześćiánie w Chrystusie Námilszy. W dzień vroczysty Piotrá świetego/ sławi tego świetego Apostolá/ gdy opowiáda wysokie wyznánie iego. Respondens Simon Petrus, dixit: Tu

Matth. 16. es CHRISTVS, Filius DEI viui. *Tyś iest CHRYSTVS, Syn BOGA żywego.* W dzień vroczysty Andrzeiá świetego/ sławi Ewángelistá posłuszeństwo iego/ że vsłyszawszy tylko one słowá Chrystusowe/

Matt. 4. venite post me: *podźcie zá mną:* zárąz vsłuchał Páná. Et continuò, relictis retibus, secuti sunt eum. *Záraz, práwi, opuśćiwszy sieći, poszli zá nim.* W dzień vroczysty Janá świetego Krzćićielá/ wychwala go bárzo Ewángelistá

Luc: 1. święty/ mowiąc: Erit enim magnus coram Domino. *Będźie bowiem wielkim przed Pánem.* Jednym słowem/ Ewángelistá święty/ przy wszytkich práwie vroczystośćiách świetych Páńskich/ ieżeli nie w osobliwośći/ tedy w pospolitośći wystawiá wybránych Chrystusowych/ y w nich oraz Chrystusá. Coż tedy iest/ iż przy dźisieyszey Thomaszá świeteg vroczystośći/ gáni Thomaszá świetego/ opowiádáiąc grzech niedowiárstwá iego: *Wierzyć, práwi, nie będę, áby CHRYSTVS Zmartwychwstał, áż go obaczę.* A nie tylko opowiáda grzech niedowiárstwá iego/ ále też y circumstantias aggrauãtes, okolicznośći/ ktore grzech iego bárzo obćiążáły: bo wspomina Ewángelistá święty/ że nie ktokolwiek powiádał Thomaszowi świetemu o Zmartwychwstániu Páńskim/ nie niewiásty/ nie ktorzykolwiek z vczniow/ nie ieden Apostoł; bo lżeyszyby był grzech iego/ gdyby tym był nie wierzył: ále dźieśięć Apostołow/ ktorych Chrystus vczynił Xiążętámi Kośćiołá swoiego/ y ktorym Chrystus wierzyć roskazał/ opowiádáli mu Zmartwychwstánie Chrystusowe/ á wierzyć niechćiał. Do tego opowiádáiąc/ nie mowili/ audiuimus: *Słyszeliśmy od kogoś, że zmartwychwstał:* boy tuby był grzech Thomaszow lżeyszy; ále opowiádáli mowiąc/ vidimus Dominum: *widźieliśmy Páná.* A on przećie/ non credam, *nie vwierzę.* Coż tedy iest/ że y grzech iego/ y okolicznośći grzech obćiążáiące/ oznáymuie Ewángelistá święty: Odpowiádam krotko: nie gáni tym Ewángelistá Thomaszá świetego/ y owszem wielce wychwala: bo grzechy Swiętych Páńskich/ y grzechow okolicznośći zá ktore pokutowáli/ nie szpecą/ ále owszem wielce sławią Swiętych Páńskich/ á zátym y sámego Páná Bogá. Pokażę to ná teráźnieyszym Kazániu: Co będźie ku czći/ ku chwale Bożey/ ku zbudowániu nászemu.

IZ grzech/ zá ktory Swięći Páńscy pokutowáli/ nie szpeći ich/ y owszem sławi: naprzod obaczmy. Prawdá iest/ iż grzech sam z siebie szpeći człowieká: iáko náucza Chryzostom święty/ mowiąc w te słowá: Sicut Homil. 28 virtute nihil puriùs, sic improbitate in Episto-

nihil

lam 2. ad Corinth. nihil turpiùs, atque obſcœniùs eſt: illa enim ſole ſplendidior eſt, hæc fœtidior cæno. *Iáko, práwi, nád cnote nie máß nic czyſtßego, ták nád wyſtepek nie máß nic ſproſnieyßego, áni brzydßego: cnotá nád ſłońce iáśnieyßa, wyſtepek zás nád błoto ßpetnieyßy.* A znowu tenże Doktor świety.

Epiſt. 7. Quod in corpore febris eſt, quod rubigo in ferro, quod tinea in lana, quod vermis in ligno, hoc in anima vitium eſt: ſordidam enim eam reddit. Quid autem ſordidam dicam? brutorum eam efficit animam, partim lupi, partim ſerpentis, partim viperæ, partim alicuiuſpiam beſtiæ. *Co w ćiele, práwi, ieſt gorączká, co w żeleźie rdzá, co w wełnie mol, co w drzewie robak, to w duſſy wyſtepek: brzydka ia bowiem ſpráwuie. Co mowie brzydka? beſtyálſka czyni, cześcia wilcza, cześcia wężowa, cześcia iáßczurca, &c.* A ták człowiek/ ktory przed grzechem ieſt ták piekny/ iáko obraz nayślicznieyßy Boſki: przez grzech sſtáie ſie ták ßpetny/ iáko twarz nayſproſnieyßey beſtyey. Wßákże iednák pokutá świeta te ßpetność záćiera/ znośi/ y w niwecz w człowieku obraca. Pan Bog ábowiem gdy człowiek zá grzech pokutuie/ ták ßpetność grzechu z duße znośi/ iż tey ßpetnośći y namnieyßego znáku w dußy nie zoſtáwuie. O czym ták wyráźnie Chryzoſtom ś. náucza.

Homil. 3. de pœnitentia. Tom. 5. Accuratè autem aduerte, quomodo deleat peccata DEVS: ſic enim delet peccata, vt neque eorum maneat veſtigium. In corporibus quidem non eſt ita, ſed quanquam millies conetur medicus, tametſi vulneri medicinas addat; vulnus quidem euaneſcit, remanet verò cicatrix, vulneris argumentum, faciei deformitatem habens. DEVS autem cum deleuerit peccata, ſic delet, vt neque cicatrices, neque cicatricum ſuperſit indicium, neque veſtigium vllum: ſed & cum ſanitate pulchritudinem largitur, & poſt pœnæ liberationem, iuſtitiam ingerit. *Pilnie (práwi) vważay, iáko Bog gładźi grzechy: ták gładźi, że ich y znáku nie zoſtáwuie. Nie ták ſie lecza ćiáłá, choćby lekárz y tyśiac ſpoſobow wymyślał, ránę zágoi, ále bliżny nie zniesie, záwße tá zoſtáie świadkiem przeßłey rány, á twárzy znácznym oßpeczeniem. Ale BOG ták ná duſſy leczy, że y bliżná grzechu w niey nie zoſtáie, y owßem zá vleczeniem, duße piekna czyni.* A dowodźi tego Chryzoſtom świety/ z Izáiaßá Proroká/ przez ktorego Pan Bog ták mowi: Lauamini, mundi eſtote, auferte malum cogitationũ veſtrarum ab oculis meis, &c. Si fuerint peccata veſtra vt coccinum, quaſi nix dealbabuntur: & ſi fuerint rubra quaſi vermiculus, velut lana alba erunt. *Isaiæ 1.* *Vmyićie ſie, czyſtymi bądźćie, znieśćie złość myśli wáßych z oczu moich, &c. choćby też grzechy wáße były iáko kármázyn, vbielone zoſtána iáko śnieg: choćby były czerwone iáko robaczek, iáko wełná białymi ſie sſtána.* Pewna tedy rzecz y z Doktorá świetego/ y z Piſmá świetego/ że pokutá świeta ßpetność grzechu ták gładźi/ ták znośi/ że y namnieyßego w dußy nie zoſtáwuie znáku. Máło ná tym/ że wßytke ßpetność znośi: to wiekßa/ iż człowieká grzech zá ktory pokutuie/ wielce zdobi. Podobienſtwem to tákim obiáśnie.

Wielka ieſt rożność miedzy wężem żywym/ á miedzy wężem nieżywỹ/ á ießcze w złoto oprawnym. Wąż żywy ieſt iádowity/ trućizny/ iádu pełny/ ſproſny/ kaſſáiący/ zábiiáiący; ále wąż vmorzony/ w złoto opráwiony/ iuż nie vkąśi/ á zátym iádem y trućizną ſwoią nie záráźi: y owßem człowieká gdy go ná ſie záwieśi/ wielce ozdobi; zwłaßczá gdy nie tylko w złoto opráwiony bedźie/ ále też perłámi/ dyámentámi/ rubinámi oſádzony. Niech kto rádźi Pánience/ żeby miáſto łáncuchá złotego/ ná ßyiey ſwoiey záwieśiłá wężá żywego; krzyknie zárazł przebog precz z táką ozdobą: nieozdobiłby mie ten wąż/ áleby ráczey oßpećił/ pogryzł/ záiadł/ y zábił. Niechże iedno podáruie kto tey Pánience wężyká nie żywego/ w złoto wßytkiego opráwionego/ dyámentámi/ rubinámi/ perłámi oſádzonego; nie potrzebá iey bedźie rádźić/ áby ſie nim ſtroiłá/ ſámá ſie tego domyśli/ ſámá go ná ſobie záwieśi/ ná weſelách/ bánkietách/ y w vroczyſte Swietá/ z nim ſie popiſowáć bedźie. Tákći záprawdę w ludźiách ktorzy nie pokutuią zá ſwoie grzechy/ grzech ieſt wężem żywym/ ktory ich

ßpećí

ßpeći/ y owßem kraßi ich duße/ to iest ſumnienie gryźie: lecz w ludźiách pokutuiących grzech iest wężem vmorzonym/ w złoto miłośći Bożey oprawionym / perłámi drogimi oſádzonym: to iest/ contritione, vigilijs, orationibus, cilicijs, gratiâ Dei, donis Spiritûs S. &c. *ſkruchą, czuciem, modlitwámi, włośiennicámi, dyámentem tákże łáſki Bożey, drogimi rubin mi dárow Duchá świetego ozdobiony.* Toć przyznáć káżdy muśi/ że grzech po pokućie nie ßpeći/ y owßem wielce zdobi ślicżna Pánienkę/ duße ludzką.

Dźiśieyßy tedy Ewángeliſtá S. wießa ná Thomaßá świetego wężá/ grzech niedowiárſtwá: Non credam, *Nie vwierzę:* ále wießa tego wężá nie żywego/ bo przez pokutę vmorzonegó; wießa go w złoto miłośći Bożey oprawionego/ dyámentem łáſki Bożey ozdobionego/ perłámi ſkruchy żalośći oſádzonego/ rubinámi dárow Duchá Przenaświetßego vpſtrzonego / ßafirámi cnot wlanych świecącego. Bo te wßytkie rzeczy otrzymał Thomaß ś. gdy záwołał: Dominus meus, & Deus meus *Pan moy, y Bog moy.* Toć tedy grzech zá ktory kto pokutuie/ nie ßpeći/ y owßem zdobi człowieká: á zátym dźiśieyßy Ewángeliſtá świety/ oznáymuiąc grzech Thomaßá ś. zá ktory pokutował/ nie oßpećił/ y owßem wielce ozdobił Thomaßá świetego.

POwtore: że áni okolicznośći grzech obćiążáiące/ ßpecą pokutuiącego człowieká/ ále go rácżey wielce zdobią; obacżmy. Człowiek pokutuiący walczy przećiwko grzechowi/ zwyćięża go ták/ iáko go on przedtym zwyćiężył: y przetoć wielki gwałt ćierpi pokutuiący: bo gdy mu grzech przyidźie opußcżáć/ y zań pokutowáć/ wielkie w tey mierze przećiwienſtwá czuie. Toć/ im kto więkßymi/ ćieżßymi okolicznośćiámi obćiążony / grzech zwyćięży: tym zwyćięſtwo iego ſławnieyße/ tym człowiek zacnieyßy/ y zwyćięſtwem ozdobnieyßy zoſtáie. Toć okolicznośći obćiążáiące grzechy/ nie ßpecą pokutuiącego człowieká. Obiáśnię to Piſmá ś. figurą. Duch Przenaświetßy z wielką pilnośćią opiſuie onego Goliathá/ ktoregó máluczki Dawid zwyćiężył. Egreſſus eſt vir ſpurius, altitudinis ſex cubitorum, & palmi. *1. Regum 17. Cap.* Pátrzćie/ iáko nie doſyć było Duchowi ś. wyráźić/ że on Olbrzym był wyſoki ná ßeść łokći: ále y piedźi opuśćić niechćiał/ ſex cubitorum & palmi: *ná ßeść (práwi) łokći y ná dłoń.* Potym oręże iego opiſuiąc/ mowi: Caſſis ærea ſuper caput eius. *Szyßak, práwi, miedźiány ná głowie iego:* Lorica ſquammata induebatur. *Zbroiá iego byłá z łáncußkow drobnych ná kßtałt pierśćionkow zrobiona.* Ocreas habebat in cruribus, clypeus æreus tegebat humeros eius, ipſum ferrum haſtæ eius ſexcentos ſyclos habebat. Opiſawßy ták pilnie ſámego y ármatę iego/ opiſuie iáko był wßytkim ſtráßny. Omnes Iſraëlitæ cùm vidiſſent virum, fugiebant à facie eius timentes eum valde. Náoſtátek opiſuie/ że z pompą y ánimußem wielkim przećiwko Dawidowi naſtepował. Ibat autem Philiſthæus incedens. Náco proße Duch ś. z táką pilnośćią opiſuie y wielkość tego Philiſtyná/ y ármatę/ y wſpániáłość/ y ſtrách z niego we wßytkim woyſku? Czemu proße to tżelnie/ wyráźnie/ wßytko wylicza Duch Przenayświetßy? Długimi ſie dyſkurſámi nie bawiąc/ krotko odpowiádam. Tá tego przyczyná/ áby pokázał doſkonáłe zacność zwyćięſtwá Dawidowego/ ktora zacność z pomienionych okolicznośći bárzo rosłá. Im ábowiem nieprzyiaćiel mocnieyßy/ więkßy/ potężnieyßy/ im więkßą ármatą opátrzony: tym zwyćięſtwo z niego zacnieyße/ ſławnieyße/ ozdobnieyße. Kiedy tedy dźiśieyßy Ewángeliſtá ś. wylicza okolicznośći/ ktore ággráwowáły/ obćiążáły grzech Thomaßá ś./ kiedy oznáymuie/ iż nie ktokolwiek mu oznáymował o Zmartwychwſtániu Chryſtuſowym/ ále Apoſtołowie; nie ieden/ áni dwá/ ále wßyſcy; kiedy opowiádá iż byli oculati teſtes, mowiący: Vidimus Dominum: á on przećię nie wierzył. Tymi (mowię) okolicznośćiámi/ nie lży Thomaßá świetego/ ále owßem wielce go zdobi: bo tym ſámym pokázuie zacność zwyćięſtwá iego. Bo oznáymuiąc iż bárzo ćieżki grzech zwyćiężył/ náwracáiąc ſie do Chryſtuſá; dáie znáć że wielkieg zwyćięſtwá z nieprzyiaćielá dokazał. Toć

tedy iásna rzecz/ iż grzech y iego okoliczności od Ewángelisty ś. wyliczone/ nie tylko nie zelżyly Thomaszá świetego/ ále go też wielce ozdobily.

Potrzecie: Iż grzech y okoliczności grzechow/ zá ktore kto pokutuie/ Chrystusá nie szpecą/ y owszem zdobią: dowodzę. Kiedy Ewángelistowie świeci opisuią chorych vzdrowionych/ ábo vmárłych od śmierći do żywotá przez Chrystusá wskrzeszonych/ bárzo pilnie okoliczności obciążáiące ich choroby wyliczáią. Kiedy opisuią onego chorego ktory leżał v sadzawki/ opisuią okoliczności choroby iego. Triginta octo annorum habebat infirmitatis. *Trzydźieśći y ośm lat chorował.* Kiedy opisuią onego opetánego od Chrystusá zleczonego/ wspomináią okoliczność opetánia iego. Magister attuli ad te filium meũ habentem spiritum mutum, qui vbicunq; cum apprehenderit, allidit illum, vt spumat, & stridet dentib⁹, & arescit: & dixi discipulis tuis vt eijcerent illũ, & non potuerunt. *Mistrzu przyniosłem do ćiebie syná mego máiacego duchá niemego, ktory gdźiekolwiek go porwie, o źiemie go vderza, y piáne toczy, y zgrzyta zebámi, y schnie: y mowiłem vczniom twoim áby go wyrzućili, á nie mogli.* O Łázárzu tákże wspomináią/ że nie tylko był vmárły/ ále że iuż był quatriduanus, że iuż był czwarty dźień iáko vmárł/ y iuż práwie śmierdźiał. Tákże gdy opisuią choroby duszne/ ktore Chrystus leczył/ pilnie ich okoliczności opisuią. Niechce inszych wspominác/ Piotrá tylko świetego záprzenie przypomnie: Opisuią naprzod/ iáko sie protestował Piotr Chrystusá nie odstepowáć. *Choćby ćie, práwi, wszyscy odstapili, ia ćie nie odstapię.* Aliśći pretko nie przed Stárostą nie przed Krolem/ nie przed Biskupy: ále przed iedną lichą kuchárką záprzał sie Chrystusá. á nie tylko záprzał: ále sie ỹ odprzysiągł. Tunc cœpit detestari & iurare, quia non nouisset hominem. O iáko to tu wyráźnie Ewángelistá ś. wypisuie okoliczności obciążáiące grzech Piotrow: wypisuie/ że ináczey obiecował/ że przed lichą kuchárką/ że nie ná mękách/ ále tylko ná spytánie/ że sie záprzał trzykroć/ że pod przysięgą. A ná coż to Ewángelistowie ták pilnie okoliczności chorob ták dusznych iáko y ćielesnych opisuią? Záprawdę nie ná co inszego tylko ná to: áby tym moc Chrystusowę/ ktora ták ćieszkie duszne y ćielesne choroby leczył/ wyráżili y zálećili. Toć y dniá dźisieyszego gdy Ewángelistá ś. wspomina y grzech/ y okoliczności/ ktore obćiążáły grzech Thomaszow/ y ktory Chrystus z miłosierdźia swoiego Boskiego zleczył; nie szpeći tym Chrystusá/ ále sławi/ iż ták wielką y ćieszką Thomaszowę chorobę zleczył.

Rzecze kto: Poniewaz grzechy nie szpecą/ ále y owszem zdobią/ y człowieká gdy zá nie pokutuie/ y sámego Páná Bogá ktory z nich tryumfuie: Toć słuszna ábyśmy grzeszyli/ áby ztąd y człowiekowi pokutuiącemu/ y Bogu grzechy leczącemu/ sławá wiekszá rosłá. Odpowiádá ná to Páweł ś. Quid ergo dicemus? permanebimus in peccato vt gratia abundet? absit. *Coż tedy rzeczemy? to zostáwáć w grzechu będźiemy, ábyśmy w łásce obfitowáli? vchoway Boże.* Obiáśniam to tákim podobieństwem. Krol zwyćieżył nieprzyiaćioły swoie/ wydrze im ármate/ powieśi ią w pokoiu swoim / zdobi sie oną ármatą: toć będźiećie chwalić nieprzyiaćiołom iego/ iż onymi mieczámi/ łukámi/ strzałámi/ kopiiámi/ chćieli kroIá Páná swego zwoiowáć y zábić? O záprawdę chwalić im tego nie będźiećie/ ále y owszem gánić: poniewaz sie poddánym ná Páná powstawáć nie godźi. Toć tedy że z cudzołostwá Dawidowego Bog tryumfuie; z niedowiárstwá Thomaszowe⁹ Chrystus ma sławę; że z wszeteczeństwá Mágdáleny zwyćiężonego Chrystus ma ozdobę; że złákomstwá Mátheuszoweğ ma cześć/ że z inszych grzesznikow zleczenia ma wielką sławę: nie idźie zá tym/ toć my też mamy ná Krolá tego/ to iest sámego P. Bogá powstawáć/ toć mamy cudzołożyć/ mamy bydź łákomymi/ wszetecznymi/ mamy bydź niewiernymi/ piiánicámi: Zla konsequencya. Nie godźi sie bowiem poddánemu ná krolá Páná swoiego porywáć: y owszem przeto/ że z miłosierdźia swego ludźi do pokuty przywodźi / mamy go miłowáć / y iego przykazánia świetego

Ioan: 5.

Marci 9.

Ioan: 11.

Matt: 26.

Ad Rom: Cap: 6.

we wßytkim przeſtrzegáć. Co nam rácz dáć Chryſte JEZV/ ktory żyieß y kroluieß z Bogiem Oycem/ y z Duchem Swietym/ ná wieki wieczne. Amen.

NA TENZE DZIEN S. THOMASZA APOSTOŁA, KAZANIE WTORE.

Mitte manum tuam in latus meum. *Ioan: 20.*
Włoż reke twoie w bok moy.

DLa trzech oſobliwie przyczyn kłádziemy gdzie reke naße. Chrześć: w Chryſtuśie Naymilßy. Kłádziemy mowie gdzie reke/ ábo dlategō żebyſmy z támtąd co wźieli/ iáko to kładziemy reke do ſkrzynie/ ábyſmy z támtąd ßat nábráli: ábo kłádziemy gdzie reke dlatego/ żebyſmy ſie ochłodzili/ iáko to lećie w gorącá wielkie kłádziemy rece w chłodną wode/ żebyſmy ſie iákokolwiek ochłodzili: ábo dlatego kłádziemy gdzie reke/ żebyſmy ſie zágrzali/ iáko to czáſu zimy w rekaw/ ábo w zánádrzá reke kłádziemy/ ábyſmy ſie ták zimnymi będąc zágrzali. Zbáwiciel naß mowi do Thomaßa ś. y nieiáko do nas wßytkich. Mitte manum tuam in latus meū. *Włoż Thomaßu (y káżdy człowiecze) reke twoie w ráne boku moiego.* A po coż? czy po to/ żebyſmy z tey rány co wźieli? czy po to/ żebyſmy ſie ochłodźili? czy po to/ żebyſmy ſie zágrzali? Pokaże ia ná teráźnieyßym Kazániu/ że po to wßytko. Będźie to ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

IŻ po to naprzod mamy reke náße kłáść w rány Chryſtuſowe/ ábyſmy z nich rzeczy nam potrzebne bráli; ták dowodze. Ze wßytkich rzeczy ná tym świećie naypotrzebnieyßa nam ieſt ßatá łáſki Bożey. Był ten zwyczay v Perſow/ iż ſie nie godźiło nikomu ſtánąć w oczách Krolewſkich/ tylko w ßáćie koßtowney. Zkąd on Márdocheus Zydowin w ßáćie pokuty nie śmiał wniść ná pálac Krolewſki. *Eſther. 4.* Mardochæus ſcidit veſtimenta ſua,& indutus eſt ſacco, & clamabat voce magna,& hoc eiulatu vſque ad fores palatij gradiens. Non enim erat licitum indutum ſacco, aulam Regis ingredi. *Márdocheuß, práwi, rozdárł ná ſobie ßáty, wdział ná ſie wor, y wołał głoſem wielkim, y przyßedł wyiac áż do drzwi páłacu Krolewſkiego. Nie godźiło ſie bowiem w wor obleczonemu wchodźić ná páłac Krolewſki.* Od Perſow podobno záćiągneli teº zwyczáiu Turcy/ v ktorych nie godźi ſie tylko w koßtowney ßáćie ſtánąć w oczách Ceſárſkich: y przeto cudzoźiemſkim Poſtom/ dáią złotogłowowe ßáty/ w ktorych przed Ceſárzá poſelſtwo ſpráwowáć przychodzą. Tenże záprawde ieſt zwyczay v ſámego Páná Bogá: Zaden człowiek wdźięcznym nie ſtánie w oczách Boſkich / tylko w ßáćie godowey/ to ieſt/ w łáſce Bożey będący. Jeſt tá ßátá łáſki Bożey to wßyſtkim ludźiom/ co świátłość wßytkim kolorom: y nayślicznieyßy kolor świećić nie może/ áżby był świátłośćią ozdobiony. Niech będą y nakoßtownieyße perły/ y nayświetnieyße dyámenty/ w nocy/ ták ſą iákoby práwie nie były: bo w ten czás ſą bez świátłości. Ták właśnie niech ludźie máią niewiedźieć iákie pieknośći/ niech máią ſubtelne dowćipy/ náuki wielkie/ iáko Philozophiey/ Aſtrologiey/ Theologiey/ Juriſprudencyey/ y rozmáitych inßych náuk: niech máią y cnoty wßelákie/ y pokore/ y ćichość/ y wſtrzemiezliwość/ y czyſtość/ y miłość bliźniego/ y iednym ſłowem wßytkie cnoty morálne: ieżeli ßáty łáſki Bożey mieć nie będą/ wßytko to zá nic/ Bogu wdźięcznymi żadną miárą być nie mogą/ Bo-

gu ná oczy trudno ſię pokázowáć máią. Czego iáſny dowod z onego ná gody záproßonego/ ktory że ßáty godowey (to ieſt/ według Doktorow świętych/ łáſki Bożey) nie miał/ precz go z weſelá wyrzućić kázano. Zaczym pewna rzecz/ iż nam ze wßytkich rzeczy ieſt naypotrzebnieyßa ßátá łáſki Bożey. Ale ták ieſt/ iż tę ßátę tylko z ſámych ran IEzuſá Páná náßego wziąć możemy: to ieſt/ przez zaſługi ran iego: Toć tedy po to nam trzebá rękę kłáść kooperácyey náßey w rány IEZVSOVVE, ábyſmy z támtąd rzeczy nam potrzebne bráli. Iż tylko z ran IEZVSOVVYCH ßáty łáſki BOżey wziąć możemy / dowodzę. Widział w tey ßáćie Swiętych Páńſkich w Obiáwieniu Ian święty/ á gdy ſpytał Anyołá/ ktory mu to pokázował:

Apocal: 7

Hi qui amicti ſunt ſtolis albis, qui ſunt, & vnde venerunt? *Ci, práwi, ktorych ią tu widzę w ßátách białych, co zacz ſą, y ſkąd przyßli?* Vſłyßał táką odpowiedź. Hi ſunt qui venerunt ex magna tribulatione, & lauerunt ſtolas ſuas in ſanguine Agni. *Ci ſą, práwi, ktorzy przyßli z wielkiego vćiſku, y vmyli ßáty ſwoie we krwi Báránkowey* Toć ßáty w ktorych przed Bogiem ſtáneli/ wzięli ze krwie Báránkowey. A coż to zá Báránek? nie inßy tylko Chryſtus IEZVS. O czym ták *Innocentius III Summus Pontifex* mowi.

Serm: in Comm: plurim: Martyr.

Dealbauerunt ſtolas ſuas in ſanguine Agni, non agni gregis, non agni legis, non agni iugis: ſed Agni Regis, qui tollit peccata mundi. *Vbielili, práwi, ßáty ſwoie we krwi Báránká, nie báránká trzody, nie báránká zakonu, nie báránká iárzmá: ále Báránká Królá, ktory głádźi grzechy świátá.* Toć poniewaź z ran Iezuſowych wßelki człowiek bierze ßátę godową łáſki Bożey/ ſłußna bárzo kłáść rękę kooperácyey náßey w rány Iezuſowe; to ieſt/ ſłußna prace/ dobre vczynki náße/ przykłádáć do zaſług Chryſtuſowych: ábyśmy z ran iego ták koßtowney ßáty nábyli. Pißą Hiſtorye/ iż Brázyliáni narod okrutny/ tákiego ſtroiu ná publiczne ákty záżywáią: ćiáło ábo ſkorę ſwoię ná ogniu ſłonecznym palą/ potym ćiáłá ſwoie rzeżą/ ták iáko owo teraz ludźie świátowi rękáw ábo y ßáty ſwoie przerzynáią: tę tedy rány ſwoie perłámi y drogimi kámieniámi háftuią/ y ták ſię vſtroiwßy w oczách ludzkich ná publicznych áktách ſtawáią. O Boże moy czego to ći ludźie dla tey ßáty nie czynią? palą ſię/ rzeżą ſię/ háftuią ſię/ żeby tylko w oczách ludzkich pięknymi ſtáneli. Ieżeliż to oni dla tey márney ßáty/ ták wiele czynią y ćierpią; y áby ſię tylko ludzkim oczom podobáli: ktoż wypowie/ iáko nam wiele dla tey ßáty/ to ieſt/ dla łáſki Bożey/ w ktorey ſię Pánu Bogu y wßytkim Anyołom podobáć mamy/ czynić y ćierpieć potrzebá? W ránách Chryſtuſowych tá ßátá/ iáko w nieprzebránym ſkárbie zoſtáie; ále my ręką kooperácyey náßey bráć ią mamy: kiedyby ſię nam dla niey palić y rzezáć kázano/ ießczeby to mnieyßa práca byłá/ względem ták zacney ßáty: á nuż kiedy ſię nam nie każą palić áni rzezáć/ ále tylko dla tey ßáty każą nam bydź pokornymi/ ćichymi/ czyſtymi/ trzeźwymi/ miłośiernymi/ ſpráwiedliwymi: o iáko z wielką chęćią / o to ſię ſtáráć mamy! Tym tedy ſpoſobem/ to ieſt/ ſtárániem ſię o dobre vczynki/ iáko ręką iáką bráć mamy ßátę godową łáſki Bożey/ z ran Chryſtuſowych.

POwtore: Iż dla ochłodzenia náßego/ mamy rękę nabożnego rozmyślánia kłáść w rány Chryſtuſowe/ dowodzę. Goreiemy zbytnimi pożądliwośćiámi/ y wielkimi do grzechow popędliwośćiámi: Powiedźiał bowiem Ian święty. Mundus in maligno, (to ieſt/ in malo igne) poſitus eſt. *Swiát w ogniu złym położony ieſt, (to ieſt, w pożądliwośći do grzechow prowádzącey.)* Ale rány Chryſtuſowe vgáśić w nas mogą chęć do grzechow; Toć tedy rękę rozmyślánia náßego/ dla tego ochłodzenia często tám kłáść mamy. Iż rány Chryſtuſowe ſkutecznie vgáśić w nas chuć do grzechu mogą; y figurą Piſmá świętego/ y Hiſtoryą/ y Doktorem świętym dowodzę. Co ſię tknie figury Piſmá ś. Iob święty ráno powſtáiąc ofiáry czynił zá ſyny ſwoie. Conſurgenſque Iob diluculò, offerebat holocauſta pro ſingulis: dicebat enim, ne fortè peccauerint filij mei. *Powſtáiąc, práwi, Iob ránіuśieńko, ofiárował ofiáry zá káżde-*

1. Ioan. 5.

Iob 1.

káżdego; mowił bowiem, áby ſnadź nie zgrzeſzyli ſynowie moi. Ktore słowá y Orygenes y Chryzoſtom świety ták czytáią. *In Catena.* Offerebat ſacrificium & victimas pro ipſis, iuxta numerum eorum, & vitulum vnum pro peccato. *Ofiárował, práwi, zá nich ofiáre, według liczby ich, y iedno ćielatko zá grzech.* Pyta ſie tu poważny Orygenes/ czemu Job świety w oczách dźiatek ſwoich zábiiał ono ćielatko zá ich grzechy? Mogł to beż nich czynić/ y mogł czym inßym zá ich grzechy Paná Bogá błagáć; ná coż tedy w ich oczách ná káżdy dźień bydlatko zábiiał? A odpowiáda *Lib: 1. in Iob.* pomieniony Doktor: Propterea vitulum illum coram filijs ſuis, pro peccatis iugulauit, vt videntes filij ipſi, quod pro alienis peccatis ille vitulus iugulatus moreretur, metuentes & pauentes eſſent ab omnibus peccatis, quæ animas perimunt & dilacerant. *Dlatego, práwi, bydlatko ono przed oczymá ſynow ſwoich zá grzechy zábijał, áby pátrząc ſynowie, iż ono bydlatko zá cudze grzechy vmieráło, bali ſie zgrzeßyć.* Pátrzćie/ zapewne miał Job świety/ iż nie máß nic ſkuteczniey=ßego ná vgáßenie w ſynách ſwoich chući do grzechow/ iáko rány vmieráiącego bydlatká zá cudze grzechy. Jeżeliż to rány nierozumnego bydlatká/ zá cudze grzechy vmieráiącego/ ták ſkuteczne były do pohámowánia wßelákich chući do grzechow w ſynách Jobowych: coż rozumiećie/ gdy kto ſobie ſtáwi przed oczy rány Báránká niewinnego IEZVSA Páná y Zbawićielá náßego/ zá grzechy náße vmieráiącego: co mowię/ rozumiećie/ ieżeli nie będą dáleko ſkuteczniey ße/ ná ochłodzenie y owßem zágáßenie wßytkich chući ludźkich do wßelákich grzechow?

Po wźięćiu Duchá Przenáświetßego rozumieli Zydźi że ſie Apoſtołowie popili/ kiedy rożnymi ięzykámi o dźiwnych rzeczách mowili: áliáći Piotr świety broni wßytkich Apoſtołow. *Actor: 2.* Non enim ſicut vos exiſtimatis, hi ebrij ſunt, cum ſit hora diei tertia. *Nie popili ſie ći, iáko wy rozumiećie, gdyż teraz trzećia ná dźień godźiná.* Pátrzćie co tu mowi Piotr świety: niepodobna to/ práwi/ áby mieli być piiáni o trzećiey godźinie ná dźień. A czemuż to proße Piotr świety/ zá rzecz niepodobną poczyta to pićie Apoſtołom o godźinie ná dźień trzećiey? Czyli ſie ták o trzećiey godźinie popić nie mogli/ iáko o czwartey/ ábo o ßoſtey/ ábo o dźieśiątey? Záiſte nie mogli. A czemuż? O trzećiey godźinie ná dźień Chryſtus IEZVS ná Krzyż przybity/ rány podiął; tę godźinę/ iż Apoſtołowie Páńſcy ſobie przypomináli/ y ták ręke rozmyślánia ſwoięg w rány Chryſtuſowe kłádli; niepodobna im byłá dopuśćić ſie grzechu piiáńſtwá. Ták ſą záprawdę ſkuteczne rány IEZVSOWE, iż kto w nie ręke rozmyślánia ſwoiego włoży/ wßytkie w nim chući do wßelákiego grzechu/ by były nagoręt=ße/ zgáſną.

Co ſie tknie Hiſtoryey: Piße *Petrus Matthæus in Hiſtoria ſua ad Annum 1599.* że Philip wtory Krol Hißpáńſki/ vmieráiąc w ćięßkiey chorobie/ w ktorey ćiáło iego wßytko w ieden ſie práwie wrzod ábo raczey w iedne ropę obroćiło; kazał do śiebie záwołáć ſyná ná kroleſtwo náſtępuiącego/ y táką do niego przemowę vczynił. Synu moy namilßy/ nie pátrz ná to żeś zacnie vrodzony/ nie vważay wyſokośći krwie Auſtryáckiey/ ktorey potomkiem ieſteś/ niech ćię nie vnoßą moie zacne dźiełá/ zápomniey dźielnych y chwalebnych ſpraw przodkow twoich: to tylko ſámo miey w pámięći/ iáko ia lat czterdźieśći kroluiąc/ mizernie vmieram/ miey záwße przed oczymá śmierć moię; vpewniam ćię że wßytkie chući twoie do grzechow ochłodną/ záhámuieß ſie od wßelákiego grzechu. To rzekßy/ vchylił prześćierádłá/ y pokazał mu wßytko ćiáło wrzodámi zránione: ktore ſyn obaczywßy/ począł ſerdecznie płákáć: y ták one rány oycowſkie przeráźiły ſerce iego/ że ná nie záwße pámiętáiąc/ hámował ſie od złośći/ y żywot pobożny prowádźił. Chrześćiánie Namilßy/ nie podiął Krol ten Philip ran dla miłośći ſyná ſwego: á przećię ták bárzo ſkuteczne były/ że kiedy w nie ręke rozmyślánia kładł ſyn ieg/ chłodźił ſie w nich bárzo/ źimnym do wßelákiego grzechu zoſtawał. Náß zás Namilßy Chryſtus IEZVS rány ktore podiął/ dla miłośći náßey pod=

szey podiął: á wiec w nas chuci do złe- go nie vgászą? wiec nas od grzechu y wszelákiey złości nie zahámuią? Záprawde/ gdy reke rozmyślánia nászeg w te rány kłáść bedziemy/ochłodziemy sie bárzo/ zahámuiemy sie od wszelá- kich złości nászych. Sluchaymy o tym y Doktorá Augustyná świetego/ ták mowiącego. Cum me pulsat aliqua turpis cogitatio, recurro ad vulnera Christi: cum me premit caro mea, recordatione vulnerum Domini mei resurgo: cum diabolus mihi parat insidias, fugio ad viscera misericordiæ Domini mei, & recedit à me: si ardor libidinis moueat membra mea, recordatione vulnerum Domini nostri Filij DEI extinguitur. In omnibus aduersitatibus non inueni tàm efficax remediũ, quàm vulnera Christi. *Gdy, práwi, do sercá mego koláce iáka sprosna myśl, vciekam sie do ran Chrystusowych: gdy mie ściska ciáło, wspominájac ná rány IEZVSOWE, powstáie: gdy mi szátan gotuie śidłá, vciekam sie do wnetrzności Páná moiego, y záraz odemnie odchodzi: iezeli goracość wszeteczna porusza członki moie, zá wspomnieniem ná rány Páná moiego gáśnie. We wszytkich przećiwieństwách nie ználazłem skutecznieyszego lekárstwá, nád rány Chrystusowe.* Pewna tedy rzecz/ iż áby wszytkie chuci násze do grzechow w nas ochłodły/ mamy reke rozmyślá- nia nászego kłáść często w rány Chry- stusowe.

In manual: cap: 22.

POtrzecie: że y po to reke roz- myślánia nászego kłáść mamy w rány Chrystusowe/ ábyśmy sie miło- śćią iego rozgrzáli; dowodze. Pisze Augustyn świety/ iż w Epirze krái- nie Greckiey/ iest zrzodło ták dziwney własnośći/ że nie tylko pochodnie zá- palone gáśi/ co czynią y drugie zrzo- dłá: ále też zágászone zápala/ czego in- sze zrzodłá nigdy nie dokázą. Zápra- wde rány IEZVSOVVE, są ták dziwnymi zrzodłámi: O nich bowiem wedlug zdánia Ambrożego świetego/ *in Psal. 37.* powiedział Izáiasz Prorok. Haurietis aquas in gaudio de fontibus Saluatoris. *Czerpáć bedziećie wody z weselem z zrzodeł Zbáwićielowych.* Te tedy zrzodłá máią záprawde te wła- sność/ że skutecznie pochodnie áffe- ktow nászych do złego zápalonych gá- szą/ iáko sie iuż powiedziáło: máło ná tym/ y drugie pochodnie áffektow ná- szych zágászonych/ to iest/ ogniem mi- łośćią Bożą nie gorąięcych/ skute- cznie zápaláią. O czym ták poważny *Richardus à S. Victore* świádczy: Passionis Christi ludibrijs & morte eius, quasi quibusdam aculeis incitati homines, feruntur in amoris abyssũ, in profundum charitatis. *Meki Chrystusowey zelżywośćiámi, y iego ránámi pobudzeni ludzie, wielkim pedem bieżą w przepáśći miłośći iego.* Toć iezeli rány Chrystusowe zápaláią nas ku miłośći Chrystusowey/ mamy dla tego zágrzá- nia kłáść reke rozmyślánia nászego w rány Chrystusowe/ to iest/ mamy cze- sto rozmyśláć rány iego świete.

Lib: 1. de Ciuit: Dei

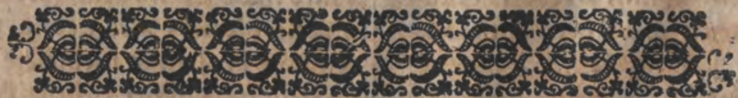
Isaie 12.

Tract: de gradib: Charit:

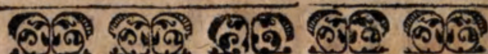
Spytá kto: A coż o nich rozmy- śláć mamy? Rozmyśláć mamy wiel- kie dobrodzieystwá/ ktore nam Chry- stus ránámi swoimi ziednał. Byłeś człowiecze szpetny/ iáko strászydło w o- czách Boskich; przez rány Chrystuso- we/ ostałeś sie wdzięcznym Bogu twoiemu. Byłeś dla grzechow two- ich ná dnie piekielnym: teraz przez rá- ny Chrystusowe iesteś ná łonie/ iuż nie Abráhámowym/ ále ná łonie Boskim. Byłeś dla grzechow w gárdle smoká piekielnego: teraz przez rány Chry- stusowe/ iesteś w sercu Bogá Oycá niebieskiego. Dosyćby było łáski Chry stusowey/ gdyby ćie był tylko z sámego piekłá wybáwił; nie kontentował sie iednák tym/ ále ćie przez rány swoie nád niebá podwyższył. Dosyććiby był Chrystus wielką łáskę pokázał/ gdyby był tylko vprosił iáką odwłokę gnie- wu Boskiego; nie kontentował sie ie- dnák tym/ áleć przez rány swoie zupeł- nie odpuszczenie ziednał. Máło mu było iesżcze ná tym/ żeć odpuszczenie ziednał; ziednał przy tym wielką prze- ćiwko tobie Boską łáskáwość/ y mi- łość. A ná tym mu iesżcze máło było ziednáć łáskáwość y miłość; ziednałći iesżcze przez rány swoie y dáry Boskie. Máło mu było ná tym/ ziednáćći dá- ry iákiekolwiek; áleć ziednał przez rá- ny swoie krolestwo niebieskie. Máło mu było ná tym raz ziednáć krolestwo niebieskie; áleć ziednał y to/ że go tyle rázy odzyskáć możesz/ ile rázy przez

grzech ono vtráciß. Jednym ſłowem/ nie kontentowął ſię Chryſtus ziednáć ći dáry ſtworzone y naywiekße; álec ziednał przez rány ſwoie ſámo dobro naywyżße/ ſámego Bogá. A iákoż ſię tu tym rozmyślániem dobrodźieyſtw ktore maß przez rány/ ku miłośći iego nie zápaliß? Ktoryżby więźień śmiał o to prośić/ áby Krol iego zá niego więźniem zoſtał? Záprawdę żaden ná świećie. Aż oto Chryſtus JEzus to tobie człowiekowi vczynił/ o coś ani prośić śmiał/áni pomyślił: bo nie tylko ſię zſtał więźniem zá ćiebie; ále ćię też ránámi ſwoimi z więźienia wybáwił. Dźiwowałby ſię káżdy Ceſárzowi naywyżßemu/ gdyby złoczyńcę iákiego náwiedźił oſobą ſwoią w więźieniu; á tym więcey/ gdyby nie tylko złoczyńcę/ ále tákież złoczyńcę/ ktoryby ſię ná ſámego Ceſárzá ręką ſwoią porwał: á dopieroż by ſię káżdy zádźiwował temu Ceſárzowi/ gdyby tákież złoczyńcę nie tylko oſobą ſwoią w więźieniu náwiedźił/ ále też złożywßy ßáty Ceſárſkie/ więźienieby miáſto niego záśiadł/ y ießczeby go dźiedźicem kroleſtwá ſwego vczynił: káżdy ktoryby to widźiał w tym Ceſárzu/ nie tylkoby mu ſię dźiwował/ áleby ſię też dobroći iego/ choć komu inßemu pokázáney/ rozmiłował. To záprawdę vczynił naywyżßy Ceſarz/Chryſtus *IEZVS*: nie tylko ćię złoczyńcę w więźieniu náwiedźił/ tákiego złoczyńcę/ ktoryś ſię ręką własną ſwey woli ná niego porwał/ y ſrodze grzechámi obrażał: nie tylko ćię mowię náwiedźił/ ále ćię też złożywßy z śiebie ßátę chwały ſwoiey/ ránámi ſwoimi z więźienia wybáwił: y nád to dźiedźicem ćię kroleſtwá ſwoiego vczynił. A ktoż ſię tu dobroći iego ták wielkiey nie rozmiłuie? O záprawdę/ choćby był człowiekowi tego nie vczynił/ ále komu inßemu/ náprzykład Anyołom: ſłußnieby ták wielką dobroć iego káżdy człowiek miał miłowáć. A nuż kiedy to dla ćiebie ſámego człowieká vczynił/ o iáko ſię tu miłośćią iego roſpaláć nie maß? Roſpaláłá ſię miłośćią iego dla tey przyczyny Oblubienicá/ y owßem więcey go dla tego miłowáłá/ że iey ránámi ſwoimi ták wielkie dobrodźieyſtwá vczynił/ niż dla czegokolwiek inßego. Słuchaymy co o tym mowi w Pieśniách Sálomonowych. Faſciculus myrrhæ dilectus meus mihi, inter vbera mea commorabitur. *Snopeczek mirrhy vkocháný moy mnie, między pierśiámi moiemi mieſzkáć będźie.* To ieſt/ (iáko wykłáda Theodoretus y Bernat ś.) kochánego mego JEzuſá dla gorzkośći męki iego/ dla ran dla mnie podiętych/ nigdy z ſercá / to ieſt/ z miłośći moiey nie wypußczę. O tymże Oblubieńcu ſwoim w tychże Pieśniách Sálomonowych w Rozdz: 5. mowi ták: Dilectus meus candidus & rubicundus. *Vkocháný moy biały y rumiány*: to ieſt/ biały ßátą nieśmiertelnośći/ rumiány iáſnośćią chwały. A przećię záraz przydáie: Quò abijt dilectus tuus? *Dokąd odßedł vkocháný twoy?* Pátrzćie/ kiedy go ma faſciculum myrrhæ, kiedy pátrzy ná rány iego; inter vbera eius commoratur, puśćić go od ſercá ſwoiego niechce: á kiedy pátrzy ná niego w ßáćie nieśmiertelnośći/ y w iáſnośći chwały/ iákoby go pußcza od śiebie. Dáie tym poſtępkiem znáć/ iż go więcey miłuie przeto/ iż dla niey zrániony zoſtał: ániżeli przeto/ że go w ßáćie nieśmiertelnośći widźi. Toć tedy iáſna rzecz/ iż nic ták áffektu miłośćią ku Chryſtuſowi nie zápala/ iáko gdy rękę rozmyślánia náßego w rány iego kłádźiemy. Kłádźmyß tedy z dźiśieyßym Thomaßem świętym ręce w rány JEzuſowe: á z támtąd weźmiemy y ßátę łáſki Bożey/ y ochłodzenie pożądliwośći náßey / y zápalenie miłośćią Chryſtuſową. Ktoremu niech będźie cześć y chwałá ná wieki wiekow. Amen.

Cant. 1.



NA DZIEN



NA DZIEN NARODZENIA CHRYSTVSOWEGO,

KAZANIE PIERWSZE.

Exijt edictum à Cæsare Augusto, vt describeretur vniuersus orbis. *Lucæ 2.*

Wyszedł dekret od Cesárzá Augustá, áby był spisány wszytek okrag świátá.

PRzy wiecznym Syná Bożego z rozumu Bogá Oycá Rodzeniu/ dwoiáki okrag pilnie iest spisány. Chrześciánie w Chrystusie Námilszy. Descriptus est vniuersus orbis creatus, descriptus est vniuersus orbis increatus. *Spisány iest wszytek okrag stworzony:* bo náucza Thomasz ś. Doktor Anyelski/ iż Verbum procedit ex cognitione omnium creaturarum. *Słowo ono przedwieczne Syn Boży, rodzi się z poznánia wszytkich rzeczy stworzonych;* ták/ iż to poznánie vprzedza niejáko Rodzenie Syná Bożego. A zátym ná kárćie rozumu Oycowskiego/ spisáne zostáie przy Rodzeniu Syná Bożego wszytko stworzenie. Descriptus est vniuersus orbis increatus: bo tenże Doktor Anyelski Thomasz ś. náucza: iż Verbum procedit ex cognitione totius Trinitatis. *Słowo, Syn Boży, pochodzi z poznánia wszytkiey Troyce Przenaświętszey.* Záczym ná teyże kárćie rozumu Oycowskiego wszytek okrag niestworzony/ ktorym iest Troycá Przenaświetsza/ przy Rodzeniu Syná Bożego spisány zostáie. Przy doczesnym tákże Syná Bożego/ z Pánny Przenaświetszey Rodzeniu; widzę/ iż dwoiáki describitur orbis, *tákże dwoiáki spisuią okrag.* Spisuią wszytek okrag ziemski/ spisuią wszytek okrag niebieski. Iż spisuią wszytek okrag ziemski: naucza Ewángelistá ś. dźisieyszy mowiąc: Exijt edictum à Cæsare Augusto, vt describeretur vniuersus orbis. Iż spisuią y wszytek okrag niebieski/ wszytkę Troycę Przenaświetszą; pokaże ná teráznieyszym Kazániu: Pokażę (mowię) iż spisuią

1. Parte quæst: 34.

BOGA Oycá/ ná przeczystey kárćie Pánnie Przenaświetszey: Syná Bożego spisuią ná przeczystey tákże kárćie nátury ludzkiey/ ktorą ná się przyimuie: Duchá świętego spisuią ná obu kártách/ to iest/ ná Pánnie Przenaświetszey/ y naturze ludzkiey Chrystusá Páná. Będźie to ku czći/ ku chwale Bożey/ ku zbudowániu nászemu.

CO się tknie naprzod spisánia Boga Oyca wszechmogącego: potrzebá wiedźieć/ iż wiele barzo dał Bog Oćiec Rodzeniem wiecznym Synowi Bożemu. Dał mu naprzod Bostwo swoie: Ták abowiem Syn w Ewángeliey swoiey świętey mowi: Pater quod dedit mihi, maius est omnibus. *To co mi dał Oćiec, że wszytkich rzeczy naywiększe iest.* Toć tedy Bog Oćiec dał Bostwo Synowi swoiemu. Wyráził przytym tenże Bog Oćiec w Synu swoim/ omnes proprietates absolutas; wszytkie własnośći Bostwá/ ktore się do żadnych rzeczy nie referuią: wyráził y wszytkie proprietates relatiuas communes; wszytkie pospolite osobom wszytkim relácye. Dał temuż Synowi Bog Oćiec virtutem productiuam omnium creaturarum, dał mu moc ktoraby z Oycem y Duchem świętym wszystko stworzył. Naostátek dał mu moc nád wszytkimi kreaturámi/ iáko sam Syn Boży mowi: Data est mihi omnis potestas in cælo & in terra. *Dána mi iest [práwi] wszelka moc ná niebie y ná ziemi.* Jedne tylko rzecz znáyduią Theologowie w Bogu Oycu/ ktorą Bog Oćiec sobie záchował/ y Synowi iey wiecznym Rodzeniem nie dał: á tá iest Generatio actiua Filij Dei, *Rodzenie Syná Bożego:* Nie

Ioann: 10.

Matt: 28.

go: Nie

go: Nie ma Syn Boży tey własnośći: bo Syn w Bostwie/ iuż áni siebie/ áni inszego Syná Bożego rodźi. Záczym lubo to Syn Boży iest imago Patris, & figura substantiæ eius: *iest obrázem Bogá Oycá, y figurá substáncyey iego:* przećie iednák w nim nie iest spisány vniuersus Pater, nie iest w nim spisány wszytek Oćiec. poniewaz w nim nie iest wyrażona generatio actiua, nie iest mu dáne Rodzenie Syná Bożego. Toć kiedy w Synu/ ktory iest imago Patris, nie iest descriptus vniuersus Pater, to podobno iuż nigdźiey nie iest descriptus, nigdźiey podobno nie iest spisány wszytek Oćiec: Jest záprawdę spisány wszytek w Pánnie Przenaświetszey. Dał Bog Oćiec w żywot P. Przenaświetszey naprzod Bostwo swoie/ kiedy w iey ś. żywoćie Verbum Caro factum est. *Słowo Ciáłem sie sstáło.* Dał iey zátym wszytkie proprietates absolutas, dał iey z Bostwem wszytkie własnośći Bostwá/ iáko mądrość nieskończona/ dobroć nieskończona/ miłość nieskończona/ spráwiedliwość nieskończona/ miłośierdźie nieskończone/ y insze własnośći tym podobne: dał w iey żywot święty virtutem productiuam creaturarum, dał w iey żywot moc/ ktorą wszytkie kreatury stworzył. Jednym słowem/ dáiąc Syná swoiego w żywot iey naświetszy/ dał iey wszytko cokolwiek dał Synowi swoiemu (lubo inákszym sposobem.) Nád to dał iey etiam Generationem actiuam Filij Dei, Rodzenie Syná Bożego/ tegoż/ ktorego sam z rozumu przed wieki zrodźił. Nie ia to mowie: ále Anzelm święty *Lib. de Excell. Virg. Cap. 3.* ták te Pánnę sławi: Hic se suberigat intentio mentis humanæ, & pro posse mentis paucis intendat, quanti ponderet Omnipotens Devs merita huius Beatissimæ Virginis; intendat inquam & contempletur, videat, & admiretur. Vnum Filium sibi consubstantialem, coæternum, Omnipotentem, ex sua natura, sine initio Devs Pater genuit, & per eum omnes creaturas visibiles, & inuisibiles ex nihilo fecit. Hunc igitur sibi tàm vnicum, quàm dilectissimum, in omnibus omninò æqualem, non passus est remanere solum esse suum, sed eundem ipsum voluit in rei veritate esse Beatæ Mariæ vnicum, & dilectissimum, & naturalem Filium: ita vt vnus idem ipse, qui Filius Dei, in vna persona esset Filius Sanctæ Mariæ; & qui Filius Sanctæ Mariæ, vnus & idem esset in vna persona Filius Dei. *Niech sie tu [práwi] wzniesie dowćip rozumu ludzkiego, y według możnośći niech vważy, iáko sobie Bog poważał zasługi Przenaświetszey Pánny; niech [mowie] vważy, niech vpátrzy, y niech sie zdumiewa temu: Iednego Syná sobie w substáncyey rownego, wiecznego, Wszechmogącego, z nátury swoiey bez początku Bog Oćiec vrodźił, y przez niego wszytkie kreatury widome y niewidome z niczego stworzył. Tego tedy iedynego sobie y namilszego y we wszytkim rownego, niechćiał tylko mieć sam Synem; ále tegoż chćiał mieć w sámey rzeczy Synem iedynym, vkochánym, przyrodzonym Pánnie Maryey: ták żeby iedenże w teyże osobie, ktory iest Synem Bożym, był też y Synem Maryey: y ktory Synem Maryey, Synem Bożym.* Pátrzćie á vważayćie te słowá: Non est passus remanere solùm esse suum, sed eum voluit in rei veritate esse Beatæ Mariæ vnicum & dilectissimum. *Niechćiał sam być Rodźicem Syná Bożego, ále tez pozwolił Pánnie Przenaświetszey, áby byłá Rodźićielką tegoż Syná Iednorodzonego.* O tymże wyráźnie y Bernat święty mowi: Ait sanè Angelus fœcunditatem Mariæ commendans: quod ex te nascetur sanctum, vocabitur Filius Dei: acsi dicat, cum eo tibi solo est ista generatio communis. *Serm. de paruis.* *Mowi [práwi] Anyoł do Pánny: co sie z ćiebie vrodzi święte, názwáne będźie Synem Bożym: iákoby rzekł, z nim sámym tobie to Rodzenie iest pospolite.* Jeżeliż tedy w Pánnie Przenaświetszey wyrázone iest y nápisáne Słowo Przedwieczne/ á zátym nápisáne Bostwo Bogá Oycá Wszechmogącego/ y własnośći nieskończone tego Bostwá: y nád to wszytko iest w niey wyrázona Generatio Fili Dei, (lubo nie increata) Rodzenie Syná Bożego. Toć w Pánnie Przenaświetszey descriptus est vniuersus Pater, spisány iest wszytek Bog Oćiec Wszechmogący.

Bosquierg in tab. naufrag. Con. in Festo Annunc. B.V.

Co sie

CO się tknie spisánia Syná Bożego: potrzeba wiedźieć iż Jedyny Syn Boży pospolu z Bogiem Oycem/ tchnieniem swoim wiecznym/ dáie Duchowi Przenaświętszemu Bostwo swoie/ & omnes proprietates absolutas. Jest Syn Boży Bogiem/ y Duch Przenaświętszy Bogiem: iest Syn nieskończonie spráwiedliwy/ y Duch ś. nieskończonie spráwiedliwy: iest Syn nieskończonie mądry/ nieskończonie dobry/ iest nieśmiertelny/ nieogárniony/ niepoięty/ y niestworzony; y Duch św. tákże nieskończonie mądry/ nieskończonie dobry/ wieczny/ nieśmiertelny/ nieogárniony/ niepoięty/ niestworzony. To podobno w Duchu Przenaświętszym wszytek Syn iest spisány? Nie iest. bo Syn nie użycza Duchowi świętemu Filiationem DEI, rezerwuie sobie Syn według Theologow Synostwo Boże/ nie kommunikuie go Duchowi świętemu. Jeżeli tedy nie w Duchu świętym spisány zostáie wszytek Syn Boży/ gdźież wszytek spisány zostáie? Bespiecznie mowię: describitur vniuersus in natura humana Christi, wszytek spisány zostáie ná kárcie nátury ludzkiey Chrystusowey/ z ktorą się złączył w żywocie Pánny Przenaświętszey. Był y iest Syn BOży BOgiem; dźiś dáie Bostwo swoie człowiekowi/ dźiś człowiek zstáie się Bogiem: był y iest Syn Boży nieśmiertelny; dźiś nieśmiertelność swoie dáie człowiekowi/ dźiś człowiek zstáie się nieśmiertelnym: był y iest Syn Boży nieogárniony; dźiś to dáie człowiekowi/ dźiś człowiek zstáie się nieogárnionym: był y iest Syn Boży niepoięty; dźiś to dáie człowiekowi/ dźiś się człowiek zstáie incóprehensibilis, niepoięty. Krotko mowiąc: Był y iest Syn Boży nieskończony/ wszechmogący/ nieskończonie mądry/ spráwiedliwy/ dobry/ miłośierny; dźiś to wszytko dáie człowiekowi/ dźiś się człowiek zstáie nieskończonym/ wszechmogącym/ nieskończonie mądrym/ spráwiedliwym/ dobrym/ miłośiernym. Náostátek Syn Boży był y iest Synem Bożym; y tego sobie Syn Boży dźiś nie rezerwuie/ użycza dźiś Synostwá swoiego człowiekowi/ dźiś człowiek zstáie się prawdźiwy Synem Bożym. Nie ia to mowię/ ále poważny *Guerricus Abbas.* Transfusum Deum in hominē dico, quia non ad mensuram datum homini video, nec de omni plenitudine sua aliquid penes Deum resedit, quod in hominē cui vnitus est, non effudit; dum omne quod in Diuinitatis thesauro pietatis inventum fuit, totū in vtero Virginis aggestum. Ita enim Deus in hominē effusus est, quod tanquam à sua propria virtute sit exinanitus, dum videlicet in ea humilitate venit. *Smiele* (práwi) *mowię, iż się Bog przelał w człowieká: bo nie miárą widzę dano człowiekowi, áni z pełności Boskiey cokolwiek przy Bogu zostáło, czegoby ná człowieká z ktorym się złączył, nie wylał. Ták się Bog wylał w człowieká, iż się tákoby wyniszczył, gdy w tey pokorze ná świát przyszedł.* Toć tedy iásna rzecz/ iż ná przeczystey kárcie nátury ludzkiey/ descriptus est vniuersus Filius, spisány iest wszytek Syn Boży. (*Sermo: 3. de Nativ: Domini.*)

CO się tknie spisánia Duchá przenaświętszego: iż ten naprzod spisány iest ná kárcie przeczystey Pánny; dowodzę. Athánázyus święty pisząc ná one słowá Ewángeliey świętey: Spiritus sanctus superveniet in te: ták o tey Pánnie mowi. Spiritus sanctus in Virginem descendit, cum omnibus essentialib9 suis virtutib9, quæ illi per rationem diuini principatus adsunt, imbuens eam gratiâ. *Duch* (práwi) *święty zstąpił ná Pánnę ze wszystkimi swoimi istotnymi mocámi.* (*Serm: de Deipara.*) Co to iest prosze/ iż ten ś. Doktor mowi/ że Duch ś. cum omnibus essentialibus virtutibus zstąpił ná tę Pánnę? Czyli on może bez tego/ quod est sibi essentiale, ná ludźie zstąpić? Zstępował ná inszych ludźi/ ná Pátryárchow y Prorokow/ czyli nie ze wszytkimi mocámi swymi ná nich zstępował? Ták iest/ nie ze wszytkimi: bo nie wszytkie Duchá świętego mocy świećiły w inszych Swiętych Pánskich/ choć w nich z Duchem świętym były: w Pánnie zás Przenaświętszey wszytkie práwie świećiły. O czym pięknie poważny Rupertus/ mowi ták: Ab hoc loco ferè primùm sonuit in auribus nostris hoc reuerendum & insigne vocabulum, proprium & ab (*In Cap: 1. Matth.*)

solutum, Spiritus sanctus. Quam ob causam? nisi quia maximè ex hoc opere quod in MARIA operatus est, claruit hic Spiritus Domini, quod verè sanctus sit. *Od tego* (práwi) *mieyscá, náprzod w vszach nászych zabrzmiáło to imie, Duch święty: A dlaczegoż? Nie dla czego inszego tylko dla tego, iż spráwa swoiá ktorą miał w Máryey Pannie, naiásniey pokazał Duch Páński, iż święty iest.* Jeżeliż tedy Duch święty ze wszytkimi istotnymi mocami swoimi zstąpił ná Pannę Przenaświetszą: Toć descriptus est in ea Spiritus sanctus, spisány iest w tey Pánnie wszystek Duch Przenaświetszy.

Ze też y ná drugiey kárćie/ to iest/ náturze ludzkiey/ ktorą ná sie przyiął iedyny Syn Boży/ spisány iest Duch Przenaświetszy; dáie znáć Izáiasz Prorok. [Isaiæ 11.] Egredietur virga de radice Iesse, & flos de radice eius ascendet, & requiescet super eum Spiritus Domini: spiritus sapientiæ & intellectus, spiritus fortitudinis & pietatis spiritus consilij & scientiæ, & replebit eum spiritus timoris Domini *Wynidzie* (práwi) *rozgá z korzenia Iessego, y kwiat z korzenia iego wystąpi, y spocznie ná nim Duch Páński: duch mądrości y rozumu, duch mocy y pobożności, duch porády y vmieietności, y nápełni go duch boiáźni Páńskiey.* Toć tákże cum omnibus virtutibus zstąpił ná náture ludzką Chrystusowę Duch Przenaświetszy: Toć tedy y ná tey przeczystey kárćie/ descriptus est vniuersus Spiritus sanctus. Toć tedy iuż iásna rzecz/ iż ná pomienionych przeczystych kártách/ spisány iest vniuersus Orbis increatus, spisána iest nieiáko wszytká Troycá Przenaświetsza.

A ná coż też to prosze Bog Wszechmogący spráwił te descrypcyą? ná co sie to ták wszytek wylał ná człowieká/ wszytek sie dał człowiekowi? Nie dla czego inszego záprawdę/ tylko dla tego/ áby nas od miłośći świátowey odwiodszy/ do miłośći y służby swoiey przywiodł. Nie ia to mowię/ ále Páweł święty/ ták náucza. [Ad Titum 2. cap.] Apparuit gratia Saluatoris nostri DEI, erudiens nos, vt abnegantes impietatem, & sæcularia desideria; sobriè, & iustè, & piè viuamus in hoc sæculo *Vkazáłá sie* [práwi] *dobroć y ludzkość Zbáwiciela nászego Bogá, vcząc nas, ábyśmy odstąpiwszy niezbożności y żądz świátowych, trzeźwie, spráwiedliwie, y pobożnie żyli ná tym świecie.* Też przyczynę pokazáney ták wielkiey miłośći/ vpátruie Bernat święty/ ták náuczáiąc. Volens siquidem nobilem creaturam hominum recuperare, si (inquit) inuitum coëgero, asinum non hominem habebo: vt ergò habeam voluntarium, terrebo eum, si fortè conuertatur & viuat: & comminatus est acerbiora quæ cogitari possunt, tenebras æternas, vermes immortales, ignem inextinguibilem. [Serm: 29. de diuers.] Cum autem nec sic homo reuocaretur, ait: Non solùm timidus sed etiam cupidus est, promittam ei quod desiderabile potissimum videtur: desiderant homines aurum, argentum, & similia, & super hæc omnia, vitam: itaque vitam æternam promisit, & cum ea quæ nec oculus vidit, nec auris audiuit. Videns autem quod nihil proficeret, vnum (inquit) restat adhuc: inest homini, non solùm timor & cupiditas, sed & amor; nec quidquam in eo vehementiùs ad trahendum. Venit igitur in carne, & tàm amabilem se exhibuit, vt illam nobis impenderet charitatem, quâ maiorem nemo habet, vt animam suam daret pro nobis. *Chcąc* [práwi] *zacną kreaturę człowieká sobie pozyskáć, myślił iákoby tego dokazáć: przychodziło mu ná myśl, áby go przymusił do miłości swoiey, lecz nie acceptował tego: Niechcę go* [práwi] *przymuszáć, bobym miał* [práwi] *osłá nie człowieká. Záżył tedy inszego sposobu: boiázliwy iest człowiek, pogrożę mu vkaraniem; y pogroził człowiekowi násroższymi rzeczámi, wiecznymi ciemnościámi, robakiem nieśmiertelnym, ogniem nieugászonym. Lecz nic to człowiekowi nie pomogło, nie przywiodł Pan Bog człowieká tym do doskonáłey miłości. Rzekł tedy Pan Bog sam w sobie: kocha sie człowiek we złocie, w bogáctwách, á náde wszytko w żywoćie długim: y obiecał Pan Bog człowiekowi gdyby go miłował, żywot wieczny, obiecał bogáctwá nieprzebráne, obiecał tákie rzeczy, ktorych áni oko widziáło, áni vcho słyszáło, áni serce ludzkie*

ponto. Ale ani to pomogło człowiekowi, y sstáło się ták: przyszedł osoba swoia ná świát, y przyimuiąc ná się náturę ludzką, wszytkie dobra swoie Boskie w człowieká wylał, wszytkich mu vżyczył, kiedy dźiś Bog się sstał człowiekiem, y człowiek Bogiem. Toć według Bernatá świetegó/ tá iest przyczyná pokazáney dniá dźiśieyszego ták wielkiey miłośći/ ábyś człowiecze pobudźił się do miłośći Bogá twoiego. Jeżeliś się tym nie pobudźiß/ iuż Bog ná ćie sposobu nie ma/ iuż się nieiáko wyśilił/ gdy się dla ćiebie y národźił/ y vmárł/ inszych iuż sposobow ktorymiby ćię do miłośći swoiey przywieść mogł/ nie wymyślił. Niechże ćie tedy człowiecze Chrześćiáński ten iuż ostátni sposob/ ktorego Bog ná ćie záżył/ do miłośći iego pobudźi: Słuchay iáko ćie gorąco do tego napomina *Gucrricus Abbas.* Obstupesce ergo ô homo, tanta pro te mirabilia, tanta beneficia pro te exhibita! Cogita quantùm te diligat, qui tanta dignatus est facere pro te, vt ipsius amoris ardore totus accensus, ad tanta beneficia, tua vsque huc ingratitudo erubescat: quia ipse tuam naturam voluit associari in vna persona, in signum amoris, vt sic eum saltim amares, à quo te agnoscis sic amari. *Zdumiewáy się [prawi] o człowiecze ták wielkim dźiwom, y ták wielkim dobrodźieystwom tobie vczynionym! Pomyśl sobie iáko ćie wielce miłuie, ktory ták wiele dla ćiebie vczynił! przyłączył náture twoie do Persony swoiey, ábyś miłość iego poznawszy, iego też wzáiemnie miłował.* O toż woła y Augustyn ś. Ama amorem illius, qui in amorem tuum descendit in vterum Virginis. *Miłuy miłość tego, ktory dla miłośći twoiey wstąpił w żywot Páńieński.* (Libro de Cathec.)

Rzeczeszkto: Ja widząc ták wielką miłość Boską przećiwko sobie/ rádbym go z szczerego sercá miłował/ y żadnym go grzechem nigdy nie obráźił: ále nieprzyiáćiel czárt przeklęty pokusámi swoimi przywodźi mię do rozmáitych grzechow/ y ták mię od miłośći Bożey odwodźi.

Nie frásuy się ktorykolwiek szátáńskie ćierpiß do grzechow pokusy/ podam ia tobie árgument/ ktorym szátáná pokonaß/ y wszeláką iego pokusę zwyćiężyß. Przechwalał się czásu iednego Pan Bog przed czártem przeklętym zwiernego sługi swoiego Jobá/ mowiąc: Numquid considerasti seruum meum Iob, quod non sit ei similis in terra? vir simplex, & rectus, & recedens à malo. *Czyliś ty, prawi, widźiał czárćie sługę mego Iobá, że nie ma sobie ná źiemi podobnego? człowiek szczery, y prosty, y od złego odstępuiący.* (Iob 1. cap.) Aliśći czárt ná to: Czyli Job dármo boi się Bogá? czyliś go ty y dom iego/ y wszytkę substáncyą iego/ iákoby wálem nie otoczył? pobłogosłáwiłeś pracy ták iego/ y máietność iego vrosłá ná źiemi. Pátrzćie/ zdáłá się czártowi sámemu rzecz niepodobna/ áby Job nie miał Páná Bogá miłowáć/ y áby miał grzeszyć/ gdy wielkimi dobrodźieystwy iego był otoczony. Kiedy ćie tedy człowiecze czárt przeklęty od miłośći Bożey pokusámi swymi odwodźi/ á do grzechu przywodźi/ ták przećiwko niemu dysputuy. Czárćie/ widźiałeś ty tylko że Bog otoczył Jobá dobrámi doczesnymi/ złotem/ śrebrem/ owcámi/ y inszym rozmáitym dobytkiem/ sługámi/ służebnicámi/ y inszymi rozmáitymi dostátkámi; y zdáłáć się rzecz niepodobna/ áby Job tákiego Dobrodźieiá miłowáć nie miał: A coż kiedybyś był widźiał/ iż mu dźieśięćkroć więcey dał owiec/ dźieśięćkroć więcey dał złotá/ śrebrá/ y wszelákich inszych dostátkow: iednym słowem/ kiedybyś był widźiał ieszcze dáleko bogátszego Jobá: dopieroby ś był zá rzecz niepodobną poczytał/ żeby Job Bogá miłowáć nie miał/ żeby się grzechu przećiwko niemu kiedy dopuśćił. A dopieroż kiedybyś był widźiał/ iż mu Bog własnych dobr swoich vżyczył: gdybyś był widźiał/ iż mu dał nieśmiertelność swoię/ wieczność swoię/ nieogárnienie swoię/ mądrość/ dobroć/ spráwiedliwość nieskończoną/ náwet Bostwo swoie/ Personę swoię/ śiebie sámego: O czárćie iákobyś był dopiero mowił/ niepodobna to áby Job znáiąc przećiwko sobie táką Boską miłość/ miał kiedy Bogá swego obráźić. Ponieważ tedy czárćie widźiß co mnie Bog vczynił/ otoczył mię dobrodźieystwy swoimi/ iuż nie złotem/

áni ſrebrem/ ále ſwoimi Boſkimi dobrámi: dał mi nieśmiertelność ſwoie/ wieczność ſwoie/ mądrość/ dobroć/ ſpráwiedliwość nieſkończoną/ dał mi Boſtwo/ Perſonę ſwoię/ śiebie ſámego: A podobnaż to rzecz/ ábym go miłowáć nie miał? podobnaż to ábym go miał kiedy obrázić? Ták ſobie człowiecze z czártem dyſzkuruy w pokuſách twoich/ á vpewniam ćię/ iż zwyćiężyſz/ y Bogá twoiego zá ták wielkie dobrodźieyſtwo dźiśieyſze miłowáć będźieſz. Ktoremu niech będźie cześć y chwałá ná wieki wieczne. Amen

NA TENZE DZIEN Národzenia Chryſtuſowego, KAZANIE WTORE.

Euangelizo vobis gaudium magnum. *Lucæ 2.*
Opowiádam wam weſele wielkie.

Wielkość weſela z troiákiego poſpolićie wynika zrzodłá. Chrześciánie w CHRYſtuśie Namilſzy. Naprzod/ ex parte deſiderij, z prágnienia iákiey rzeczy: Powtore/ ex parte obiecti obtenti, z rzeczy dobrey otrzymáney: Potrzećie/ ex parte modi habendi obtentam rem, z ſpoſobu/ ktorym kto ma rzecz dobrą. Iż wielkość weſela/ pochodzi z wielkośći prágnienia iákiey rzeczy/ iáſna rzecz. Naucza bowiem Aryſtoteles/ *2. Ethic. Cap. 1.* y Auguſtyn święty/ *Lib. 14. de Ciuit. Dei,* iż deſiderium eſt fames vel ſitis animæ. *Pożadánie iákiey rzeczy, ieſt to łáknienie ábo prágnienie duſzne.* Iáko tedy im kto bárźiey łáknie/ tym potym ſmáczniey ie: im kto bárźiey prágnie/ tym potym ſmáczniey pije: ták im kto bárźiey prágnie y pożąda iákiey rzeczy/ tym ſię więcey z otrzymánia iey weſeli. Iż też pochodźi wielkość weſela ex obiecto bono, z otrzymánia rzeczy dobrey; y to nie mniey rzecz iáſna: bo im kto lepſzą rzecz otrzyma/ tym ſię więcey (iáko doświádczenie naucza) z niey weſeli. Że náoſtátek wielkość weſela pochodzi ex modo habendi rem, pochodźi z ſpoſobu/ ktorym kto rzecz iáką trzyma: y to pewna. Otrzyma kto máiętność dobrą ſpoſobem árendy z ktorey ſię wielkiego ſpodźiewa pożytku/ weſeli ſię z tego: niechże ią otrzyma do czáſu pewnego/ á dármo/ ták że z niey nic dáwáć nie będźie/ więcey ſię ieſzcze w ten czás weſelić będźie: niechże one máiętność otrzyma wiecznośćią/ y dźiedźicznym práwem/ dopieroż ſię z tákiego otrzymánia weſelić będźie. Zaczym pewna to y nieomylna rzecz/ iż wielkość weſela z tych trzech rzeczy pochodźi/ ex parte deſiderij ſubiecti, ex parte obiecti, & ex parte modi habendi obiectum. Ten dźiśieyſzy Anyoł opowiádáiąc Národzenie Chryſtuſowe/ mowi do páſterzow ſtrzegących trzody ſwoiey. Euangelizo vobis gaudiũ magnum. *Opowiádam wam weſele wielkie.* A zkądże proſzę wielkość weſela tego pochodźić będźie? Pokáżę ią ná teráżnieyſzym Kazániu/ iż wielkość weſela przy Národzeniu Chryſtuſowym/ pochodźi y ex parte deſiderij, z ſtrony prágnienia; y ex parte obiecti, z ſtrony otrzymáney rzeczy; y ex parte modi habendi obiectum, z ſtrony ſpoſobu ktorym rzecz otrzymáną mamy. Będźie to ku czći y ku chwale Bożey/ á ku zbudowániu náſzemu.

Iż naprzod wielkość weſela przy Národzeniu Chryſtuſowym pochodźi ex parte deſiderij, z ſtrony prágnienia; dowodzę. Ludźie wielce prágneli Chryſtuſá: toć tedy z Národzenia iego wielkie weſele/ ex parte deſiderij, pochodźić muśi. Iż ludźie wielce prágneli Chryſtuſá; iáſna rzecz z Piſmá świętego. Dawid święty ták woła. Quemadmodum deſiderat ceruus ad fontes aquarum, ita deſiderat anima mea ad te Deus. *Iáko,* Pſalm. 41.

práwi,

práwi, iáni prágnie do zrzodłá wod żywych, ták duszá moiá prágnie do ćiebie Bogá. Wołáli tákże y inszy. Veni Domine, & noli tardare. *Przydź Pánie, á iuż nie odwłaczay.* (*Isaia 16.*) A znowu: Emitte Agnum Domine, Dominatorem terræ. *Spuść Báránká Pánie, Pánowniká ziemie.* A iescze: Ostende nobis faciem tuam. *Pokaż nam o Pánie twarz twoie.* (*Isaia 45.*) A ná sáme niebiosá wołáli. Rorate cœli desuper, & nubes pluant iustum. *Spuśćie niebiosá rossę z wysoká, y obłoki niech spuszczą spráwiedliwego.* Przydáie wielką rezolucyą Izáiász (*Isaia 64.*) Prorok mowiąc: Vtinam disrumperes cœlos & descenderes. *O kiedybyś to Pánie przerwał niebá, y zstąpił do nas.* Mogł kto mowić Prorokowi świetemu: A coż to mowisz Proroku święty? Czyli niewiesz/ iż z cáłośći niebá pochodzą wszytkie influencye ná ziemie? y iáko gdyby kto nayprzednieysze koło w zegárze przerwał y zepsował/ wszytekby zegar záraz stánął: ták gdyby kto niebo przerwał y zepsował/ wszytkieby ná świećie rzeczy vstáć/ y wniwecz sie obroćić muśiáły. A on co ná to? Niech y ziemiá/ y wszytko co ná niey iest/ zginie/ mnieysza to szkodá/ byle tylko Messyasz/ ktorego czekamy przyszedł. Vtinam disrumperes cœlos & descenderes. *O kiedybyś to Pánie przerwał niebá, y do nas zstąpił.* A gdy ći ludźie Swięći widźieli/ iż sie sámi Chrystusá doczekáć nie mieli/ prágneli áby potomkowie ich przynamniey mogli sie go doczekáć/ ábo żeby przynamniey ich kośći w ziemi tey po ktorey miał chodźić Messyasz/ leżáły. Tobiász stáry y święty/ w cudzey kráinie vmieráiąc/ á Bogu zá wszytkie dobrodźieystwá dźiekuiąc/ począł iáko Prorok od Bogá oświecony opowiádáć ludowi Izráelskiemu/ iáko miał bydź z oney niewoli wybáwiony/ iáko miał bydź do Jeruzalem przywrocony/ iáko miał bydź chwalebny/ y iáko Bog stawszy sie człowiekiem miał go w Jeruzalem náwiedźić. W tym wielkie prágnienie stárcá świetego zdieło/ widźieć tego Bogá Wćielonego; y dawszy iuż tyśiąc błogosłáwieństwá ludowi Izráelskiemu; záwołał mowiąc: Beatus (*Tob. 13.*) ero, si fuerint reliquiæ seminis mei, ad videndam claritatem Ierusalem. *O iákobym był, práwi, szczęśliwy, ponieważ sam widźieć nie mogę przyszłego Messyaszá, żeby go przynamniey, áby ieden moy potomek mogł obaczyć;* tobym sobie poczytał zá iedno wielkie błogosłáwieństwo/ ktorymby sie wszytkie prágnienia moie vspokoiły. A Jozeph Pátryárchá vmieráiąc poprzyśiągł swoich/ áby kośći iego wźieli z sobą z Egyptu do ziemie obiecáney. Chryzostom święty pyta sie/ czemu Jozeph wielkiey mądrośći będąc/ kośći swoie do (*Hom. 26. in Epist. ad Hebræ:*) cudzego kráiu przewoźić każe? Czyli niewiedźiał/ iż ieden że Bog iáko w Egypćie/ ták y w ziemi oney obiecáney? Czyli niewiedźiał że Domini est terra & plenitudo eius? ták Páńska ziemiá w Egypćie/ iáko y gdźie indźiey? pewna rzecz/ iż to wszytko wiedźiał. Coż tedy iest/ iż sie ták po śmierći z mieyscá ná mieysce przewoźić każe? Przyczyne dáie Apostoł Páweł święty. Non (*Ad Hebr: 11.*) acceptis repromissionibus, sed à longè eas aspicientes & salutantes. Pátrzył Jozeph święty/ y z inszymi Pátryárchámi/ pátrzył mowię/ świátłośćią niebieską oświecony/ ná obiecánego Messyaszá/ widźiał że w oney ziemi obiecáney miał sie vrodźić/ támże miał żyć y vmrzeć: kiedy tedy nie mogł go sam oczymá swoimi widźieć/ prágnął tego/ áby przynamniey kośći iego w tey ziemi pogrzebione były/ w ktorey sie Chrystus miał národźić. Ponieważ tedy ludźie wielce prágneli Chrystusá/ toć z tey przyczyny gdy sie národźił/ wielkie w ludźiách muśi pochodźić wesele.

ZE też ex parte Obiecti, to iest/ z strony Chrystusá ktory sie vrodźił/ wielkie pochodźi wesele; dowodźe. To Obiectum Chrystus Pan/ iest rzecz/ wszytkie dobrá w sobie zámykáiąca. Toć ieżeli kiedy z ktorey rzeczy dobrey otrzymáney/ pochodźiło w kim wesele; z Chrystusá/ ktorego świát przy Národzeniu iego otrzymał/ pochodźić muśi. Iż Chrystus Pan wszytkie dobrá w sobie zámyka/ obaczmy. Aggæus Prorok Páński/ Chrystusá Páná názywa pożądány od wszytkich narodow. Veniet desideratus cun- (*Aggæi 2.*) ctis gentibus. *Przyidźie (práwi) pożądány wszytkim narodom.* Augustyn świetey *Lib: 18. de Ciuit: Dei cap: 31.*

pilnie ſię pyta/ czemu Prorok nazywa Chryſtuſá Páná pożądánym od wſzyſtkich narodow? Według prawdźiwey Filozophiey: Nihil volitum niſi cognitum: *Rzecz żadna pożądána bydź nie może, áżby wprzod poznána byłá:* narody záś Chryſtuſá Páná nie znały/ iákoż go tedy wſzytkie prágnąć miáły? Rozmáite ná to odpowiedźi przywodźi Auguſtyn świety/ miedzy inſzymi te. Wiele (prawi) z narodow/ to ieſt/ Pogáńſkich ludźi/ mieſzkálo miedzy Prorokámi/ Kápłanámi/ y Doktorámi ludu Bożego/ y przeto mogli wiedźieć o przyſzłym Chryſtuśie; á zátym mogli prágnąć przyśćia iego. Alec mnie ſię naywiecey podoba táka pomienioney mieyſcá expozycya. Chryſtus ieſt pożądány od wſzytkich narodow/ bo żadnego dobrá nigdy narody nie prágnęły/ ktoregoby w ſobie Chryſtus nie zámykał. Prágnęły narody bogáctw/ wſzyſtkie ſię bogáctwá w Chryſtuśie Pánu znáyduią: prágnęły chwały y ſławy/ większa ſię chwałá nie znáyduie nád te/ ktora ſię w Chryſtuśie Pánu zámyka: prágnęły narody roſkoſzy/ wſzytkie roſkoſzy w Chryſtuśie Pánu ſą záwárte: prágnęły narody długiego żyćia/ w Chryſtuśie Pánu ieſt nieśmiertelny żywot: prágnęły narody prawdźiwey mądrośći/ Chryſtus Pan ieſt ſkárbem nieſkończoney mądrośći: prágnęły narody beſpieczeńſtwá y wſzelákiego pokoiu/ Chryſtus Pan ieſt zrzodłem wſzelkiego pokoiu: prágnęły narody drogi do cnoty/ Pan Chryſtus ieſt drogą prawdźiwey cnoty. Jednym słowem/ czegokolwiek narody prágnęły/ to śię w Chryſtuśie Pánu wſzytko zámyka. O czym ták pięknie *Guilhelmus Abbas apud Delrium.* Totus ergo eſt deſiderabilis, id eſt, in Diuinitate ſimul & humanitate: quippe in humanitate plenitudo redemptionis & ſalutis eſt, in Divinitate eius plenitudo Divinitatis. Omnis itaque ſufficientia noſtra in ipſo, & propterea nihil deſiderabile præter ipſum. Solus deſiderabilis eſt & totus, quia pleniſsimè ſolus ſufficit. *Wſzytek ieſt* (prawi) *pożądány, to ieſt, w Boſtwie oraz y w człowieczeńſtwie: w człowieczeńſtwie bowiem zupełność odkupienia y zbáwienia, w Boſtwie záś iego zupełność Boſtwá. Wſzelka potrzebe náſzę w nim mamy, y przeto oprocz niego niczego inſzego prágnąć nie mamy.* Toć tedy według Proroká Aggeuſzá/ wſzytkie ſię dobrá w Chryſtuśie Pánu zámykáią. Alec y Doktorowie Swięći iáśnie bárzo tegoż nauczáią. Ambroży świety ták mowi: Quis oſtendit nobis bona? & oſtendit ipſum eſſe bona, ſubijciens: Signatum eſt in nobis lumen vultus tui Domine. Quis autem lumen vultus Patris, niſi ſplendor gloriæ & imago inuiſibilis Dei? Ipſe eſt ergo Dominus IESVS ſummum bonum: hoc bonum veniat in animam noſtram, quod propitius Deus dat petentibus ſe. Hic eſt theſaurus noſter, hic eſt vita noſtra, hic eſt ſapientia noſtra, iuſtitia noſtra, paſtor noſter, & paſtor bonus: hic eſt vita noſtra. Vides quanta bona in vno bono! *Lib. 3. Epiſt. 11.* *Kto* (prawi) *pokaże nam dobra? mowi Prorok: y pokázuie záraz, iż on ieſt dobrámi: przydáiąc; Náznáczone ieſt w nas świátło twárzy twoiey Pánie. A ktoż ieſt świátłem twárzy Oycowſkiey, tylko iáſność chwały, y obraz niewidomy Bogá? Sam Pan IEZUS naywyżſze dobro. Ten ieſt ſkarb náſz, ten ieſt żywot náſz, ten ieſt mądrość náſzá, ſpráwiedliwość náſzá, Páſterz náſz, á Páſterz dobry, on ieſt drogá náſzá. Widźiſz, iák wiele dobr, w iednym dobru!* A Auguſtyn świety ták woła ná tych ktorzy ſię w świećie kocháią/ á o Chryſtuſá niedbáią. O vos mundi amatores! qui terrena ſapitis, quorum Deus venter eſt, & vita in confuſione! Quid agitis ſine Chriſto, quid concupiſcitis, quid ſapitis, quid ſperatis? Numquid ſine Chriſto pax vobis eſſe poterit? numquid fælicitas vel victoria, dignitas vel ſecuritas, prudentia vel ſciẽtia, pulchritudo vel fortitudo, olfactus vel tactus, viſus vel auditus ſine Chriſto vobis eſſe poterit? O fratres mei, abſit. Quærite ergo Chriſtum dum inveniri poteſt, invocate eum dum prope eſt. In ipſo namq; ſunt omnes virtutes, & theſauri ſapientiæ & ſcientiæ abſconditi. *O wy* (prawi) *świátá miłośnicy, ktorym ziemiá ſmákuie, ktorych Bogiem brzuch ieſt, y żywot w pomieſzániu! Y coż czynićie bez Chryſtuſá?*

ſtuſá? czegoż prágniećie, czego pátrzyćie, czego ſie ſpodźiewaćie? czyli bez Chryſtuſa pokoy mieć możećie? Czyli ſcześćie ábo zwyćieſtwo, ábo godność, ábo beśpieczeńſtwo, ábo mądrość, ábo piękność, ábo vmieiętność, ábo moc, ábo zapách, ábo dotknienie, ábo widzenie, ábo ſłyßenie bez Chryſtuſa mieć możećie? O Bráćia moi: nigdy. Szukaycieß tedy Chryſtuſá, gdy może bydź ználeziony: W nim bowiem ſą wßytkie cnoty, y ſkárby mądrości y vmieiętnośći zákryte. Pewna tedy rzecz y z Piſmá ś. y z Doktorow świętych/ iż to Obiectum, Chryſtus Pan/ ieſt wßelkie dobro. A zatym ieżeli kiedy z ktorego dobrá nabyćia vweſelił ſie człowiek/ tedy z nabyćia Chryſtuſá/ przez dźiśieyße iego Národzenie weſelić ſie ma.

ZE náoſtátek wielkość weſela dźiśieyßego wynika / ex modo habendi, z ſpoſobu ktorym dziś ma człowiek Chryſtuſá; dowodzę. Rozmáitym ſpoſobem może mieć człowiek P. Bogá. Naprzod/ per eſſentiam & præſentiam, przez iſtotę y obecność ieg: á tákimći ſpoſobem ma go káżdy człowiek/ gdyż P. Bog przez iſtotę y obecność ſwoię ieſt w káżdym człowieku; według Páwlá świętego.
Act. 17. Non longè eſt ab vnoquoq; noſtrũ, in ipſo enim viuimus, mouemur, & ſumus. *Nie dáleko ieſt od káżdego z nas, w nim bowiem żyiemy, czyniemy, y ieſteſmy.* A ſłuśnie ſie ma człowiek weſelić / gdy tákim ſpoſobem ma Páná Bogá: bo gdyby go tym ſpoſobem áby ná ieden moment nie miał/ w tymże by momenćie zginął. O czym tak Auguſtyn święty mowi. Omni mo-
In ſoliloq. Cap. 8. mento me tibi obligas Domine, dum omni momento mihi tua magna beneficia præſtas. Sicut ergo nulla eſt hora vel punctum in omni vita mea, quo tuo beneficio non vtar: ſic nullum debet eſſe momentum, quo te non diligam ex omni fortitudine mea. *Ná káżdy práwi moment obowięzuieß mię ſobie Pánie, gdy káżdego momẽtu twoich mi dobrodźieyſtw vżyczaß. Iáko tedy żadney godźiny, żadnego punktu, we wßytkim żywoćie moim nie máß, ktoregobym żył bez ćiebie: ták żadnego punktu żywotá mego bydź nie ma, ktoregobym ćię ze wßytkiego ſerca miłowáć nie miał.*

Powtore: Może mieć człowiek Páná Bogá per gratiam, przez łáſkę. I tym ſpoſobem máiąc Pana Bogá/ może ſie człowiek wielce weſelić: bo go tym ſpoſobem máiąc/ nátury Boſkiey y dobr iego ſtáie ſie vczeſtnikiem. Jeſt Bog święty per eſſentiam, przez iſtność: y człowiek w łáſce Bożey będący/ ieſt vczeſtnikiem świątobliwości iego. Jeſt Pan Bog wßechmogący: y człowiek w łáſce Bożey będący ſtáie ſie iákoby wßechmogący/ żeby z Páwłem świętym mogł wßyſtko w Bogu/ ktory go vmacnia. Jeſt Pan Bog niebieſki: y człowiek w łáſce Bożey będący ſtáie ſie niebieſkim/ rzeczy niebieſkich prágnąc/ á ziemſkiemi gardząc. Jeſt Pan Bog wßytko wiedzącym: y człowiek w łáſce Bożey będący/ ſtáie ſie wßytko wiedzący: bo vnctio 1. Ioan: 2.
Dei docet de omnibus. Pan Bog ieſt choyny nikomu nie zazdroſzczący: y człowiek w łáſce Bożey będący ſtáie ſie choynym/ wßytkim dobrze życzącym/ y według możnośći czyniącym. Bog ieſt ćierpliwy/ ſtáteczny/ ßczery: y człowiek tákże w łáſce Bożey będący ſtáie ſie ćierpliwym/ ſtátecznym/ ßczerym. Toć tedy máiąc człowiek Páná Bogá przez łáſkę/ ma ſie z czeg weſelić.

Potrzećie: będźie miał człowiek Páná Bogá per viſionem beatam, przez widzenie błogoſłáwione. A tym go ſpoſobem máiąc będźie ſie miał z czego weſelić. Ták abowiem mowi Bernat święty: Non enim nobis
Serm: 1. de diuerſ: glorioſa veſtis, nõ glorioſa domus, ſed ipſa gloria promittitur. Nam in veritate iuſtorũ expectatio, non aliquod lætum, ſed ipſa lætitia eſt. Gaudent in cibis, gaudent in pompis, gaudent in diuitijs, gaudent & in vitijs homines: ſed luctus extrema occupat eiuſmodi gaudium. Nobis autem non fauum mellis, ſed puriſſimum & liquidiſſimum mel repoſuit Deus, ipſam planè lætitiã, vitam, gloriam, pacem, voluptatem, amœnitatem, fœlicitatem, iucunditatem & exultationẽ theſaurizauit nobis Dominus Deus noſter. *Nie obiecuią nam* (práwi) *chwalebney ßáty, nie obiecuią chwalebnego domu: ále obiecuią ſáme chwały. Bo w rzeczy ſámey*

ſpráwie-

sprawiedliwych oczekiwánie nie iest co wesołego, ále sámo wesele. Weselá się w pokármách, wesela się w pompách, wesela się w bogáctwách, wesela się ludźie w grzechách : ále płácz kończy ich wesele. Nam zás nie plastr miodu, ále ściery miod obiecuie Bog, sáme istote wesela, żywot, chwałe, pokoy, roskosz, szczęście, wdźięczność, rádość w skárbie swoim nam Pan Bog nász położył. Wielkie tedy wesele z otrzymánego tym sposobem Bogá pochodźić będźie.

Poczwarte: może mieć człowiek Páná Bogá przez złączenie się natury swoiey z Persona Boską. Ten sposob otrzymánia P. Bogá iuż iest ze wszytkich pomienionych sposobow/ nayzacnieyszy. Gdy bowiem naturá ludzka złączywszy się z Persona Boską/ otrzymáłá Páná Bogá per præsentiam & essentiam, przez istność y obecność; lubo według subtelnego Doktorá/ gdyby był Pan Bog chćiał/ mogłá go nie mieć per gratiam & gloriam, przez łáskę y chwałę; według iednák inszych Doktorow żadną miárą bydź to nie mogło. A ták według tych Doktorow złączenie się natury ludzkiey z Persona Boską/ zámyka w sobie złączenie się z nim przez łáskę/ y przez widzenie błogosłáwione. Záczym ten sposob otrzymánia Páná Bogá iest z tey miáry nayzacnieyszy/ iż insze pomienione sposoby w sobie zámyka. Aleć y z tey miáry iest nayzacnieyszy/ iż tym sposobem człowiek sstáie się iedno z Persona Boską/ sstáie się prawdźiwym Bogiem. Że tedy tym sposobem przy Národzeniu Chrystusowym naturá ludzka otrzymuie Bogá / iuż się ztąd naywiecey weselić muśi. A lubo to iedne tylko náture ludzką ták wielkie szczęście potkáło; bo Verbum natură singularem assumpsit, według Theologow; iednák/ gdy Krol bierze zá małżonkę corkę iednego poddánego/ wszytek się dom onego poddánego weseli. Ták y my iż Krol niebá y źiemie z iednoczył się dźiś z krewną śiostrą nászą/ z naturą ludzką/ wielkim weselem ztąd weselić się w Bogu nászym mamy. Ktoremu niech będźie cześć y chwałá ná wieki wiecżne. Amen.

NA DZIEN NARODZENIA CHRYSTVSOWEGO,
KAZANIE TRZECIE.

Et Verbum Caro factum est. *Ioan:* 1.
Y Słowo Ciáłem się sstáło.

Mamy dniá dźiśieyszego gody Chrześćiánie w Chrystuśie Námilszy. Wstąpił w stan Małżeński Krol niebá y źiemie/ Jedyny Syn Boży/ przyimuiąc zá Oblubienicę/ náturę ludzką; kiedy w żywoćie Pánny Przenaświętszey Verbum Caro factum est. *Słowo Ciáłem się sstáło.* O czym ták poważny Theodoretus pisząc *in Cantic:* wyráźnie świádczy. Hoc est bonorum caput, diuinæ benignitatis summa, ineffabilis bonitas, incredibilis misericordia, immensa clementia, inenarrabilis charitas, quod auctor ipse & effector, & procreator, & Dominus, & DEVS, & Princeps, atque idem semper; luteum hoc animal, mortale & corruptibile, & ingratũ, atque inutile, à morte & seruitute diabolica eripuerit: neque hoc solùm, verum etiam sponsam & vocârit, & fecerit. *To iest* (prawi) *dobr wszytkich początek, to dobrotliwośći zgromádzenie, niewypowiedźiána dobroć, niesłycháne miłośierdźie, nieogárniona łáskáwość, niewypowiedźiána miłość; że sam Stworzyćiel, y PAN, y BOG, y Krol; to błoto, to zwierzę, śmiertelne, y skáźie*

podle.

podległe, y niewdźięczne, y niepożyteczne, od śmierći y niewoli ßátáńſkiey wyrwał: A nie tylko to, ále też te niegodna náture náße Oblubienica ſwoia náżwał y vczynił. To tedy Małżeńſtwo Słowá Przedwiecznego z náturą ludzką/ czy miáło też kondycye prawdźiwego Małżeńſtwá? Záprawdę miáło. Pokaże to ná teráźnieyßym Kazániu: á przytym ponieważ to Słowo Przedwieczne/ y káżda duße Chrześćiáńſka chce mieć zá Oblubienice; pokaże/ iáko z tym Słowem Przedwiecznym mamy w tym małżeńſtwie záchowáć małżeńſkie kondycye. Będźie to ku czći/ ku chwale Bożey/ ku zbudowániu náßemu.

Iż Małżeńſtwo Słowá Przedwiecznego/ ma kondycye prawdźiwego Małżeńſtwá, tákim krotkim dowodze dyſkurſem. Trzy ſą oſobliwe prawdźiwego Małżeńſtwá kondycye: Pierwßa/ mutuus conſenſus, potrzebá ſpolnego zezwolenia tych/ ktorzy w ſtan święty Małżeńſki wſtępuią. Iż ábowiem ieden drugiego sſtáie ſie niewolnikiem/ á nie z nátury/ áni z przymuſu iákiego; toć z ſpolnego ná te niewolą zezwolenia. Druga kondycya ieſt/ mutua cohabitatio, máią poſpołu mießkáć: iż bowiem ieden drugiego w potrzebách ma bydź rátunkiem/ idźie zá tym iż ſpolnie z ſobą mießkáć máią. Trzećia kondycya ieſt fides, wiárá/ ma ieden drugiemu wiáry dochowáć: to ieſt/ inßego towárzyßá nigdy poki żyie małżonek ábo małżonká/ nie mieć. Ale ták ieſt/ iż te trzy kondycye ma to Małżeńſtwo dźiśieyße/ kiedy Verbũ Caro factum eſt: Słowo Ciáłem ſie sſtáło. Toć tedy to Małżeńſtwo ma kondycye prawdźiwego Małżeńſtwá.

Iż naprzod ma pierwßą kondycyą: ták pokázuie. Zezwolił ná to złączenie Jedyny Syn Boży/ zezwoliłá y náturá ludzka. Toć tedy z náyduie ſie w tym Małżeńſtwie mutu[9] conſenſus, ſpolne zezwolenie. Iż zezwolił Syn Boży: iáſna rzecz. Bo poſłány był ná świát od Oycá/ áby ſie ziednoczył z náturą ludzką. Ták ábowiem mowi Páwel święty. Quando venit ergo plenitudo temporis, miſit Deus Filium ſuum, factum ex muliere, factũ ſub lege. *Kiedy* (práwi) *przyßłá zupełność czáſu, poſłał* Bog *Syná ſwego.* Ale nie mogł bydź ták zeſłany bez zezwolenia ſwego; ponieważ Oćiec nie ieſt więkßy nád Syná/ iáko wiárá święta náucza. Toć był poſłány z ſwoim ná to zezwoleniem: iáko náucza Thomaß święty Doktor Anyelſki. Toć tedy zezwolił Jedyny Syn Boży ná to Małżeńſtwo. Iż zezwoliłá y naturá ludzka: dowodze. Wołáłá naturá ludzka o to Małżeńſtwo z wielkim áffektem/ mowiąc: O Sapientia, quæ ex ore Altiſſimi prodijſti, &c. veni ad docendum nos viam prudentiæ. *O Mądrośći, ktoraś wyßłá z vſt Naywyżßego, &c. przydź, á náucz nas drogi mądrośći.* A znowu: O Oriens ſplendor æterne, & Sol iuſtitiæ, veni & illumina ſedentes in tenebris, & vmbra mortis. *O wſchodzący* (práwi) *iáſność świátłośći wieczney, y Słońce ſpráwiedliwośći, przydź y oświeć śiedzących w ćiemnośćiách, y ćieniu śmierći.* Te y inße affekty wypráwowáłá náturá ludzka ku Synowi Bożemu. Toć ponieważ tego związku prágnełá/ y o ń prośiłá: idźie zá tym/ iż ná to Małżeńſtwo zezwoliłá. Alec nie tylko náturá ludzka in communi, w poſpolitośći/ zezwoliłá ná to Małżeńſtwo: ále też & hæc natura humana particularis, tá náturá náßá zezwoliłá z ktorą ſie Słowo przedwieczne ziednoczyło. Jáśnie to wyraził Páweł ś. Ideo ingrediens mundum dicit: Hoſtiam & oblationem noluiſti, corpus autem aptaſti mihi, tunc dixi: Ecce venio, in capite libri ſcriptum eſt de me, vt facerem voluntatem tuam, Deus meus volui. *Dlatego* (práwi) *wchodząc ná świát mowi: Hoſtiey y ofiáry niechćiałeś, á ćiáłoś mi przyſpoſobił, tedym rzekł: Oto idę, ná początku kśięgi nápiſano o mnie, ábym czynił wolą twoię, Boże moy chcę czynić.* Ktore słowá Pawłá świętego vważáiąc Thomaß święty Doktor Anyelſki/ náucza/ że w punkćie Wćielenia Syná Bożego miał Chryſtus Pan ile człowiek/ doſkonáły rozum/ ktorym y Páná Bogá/ y inße rzeczy doſkonále poznał: A zátym miał y wolą czynić wßytko cokolwiek mu Bog zlećił/ y przeto mu oddał poſłußeńſtwo we wßytkim. Pewna tedy rzecz iż to dźi-

Ad Galat: 4. cap:

1. Parte Quaſt: 43.

Ad Hebr. 10. cap:

źieysze Małżeństwo przy ktorym Verbum Caro factum est, *Słowo Ciáłem sie stáło*, miáło pierwszą Małżeństwá kondycyą/ to iest mutuum colensum, spolne zezwolenie.

POwtore: Iż y drugą kondycyą/ to iest/ mutuam cohabitationem, spolne pomieszkánie/ to dźiśieysze Małżeństwo miáło; dowodzę. Na ten czas pospolićie małżonkowie świátowi mutuò cohabitant, spolnie mieszkáią/ kiedy w iednym domu mieszkáią/ choć na inszym mieyscu: y owszem według prawdźiwey mowiąc Filozofiey/ záwsze ná rożnym mieyscu mieszkáią. bo ten aer ktory ambit vnum, non ambit alterum: to powietrze ktore w sobie zámyka iednego/ nie może oraz ogárnąć drugiego. Ale ták iest/ iż Słowo Przedwieczne/ oblubienice nature ludzką przyiąwszy/ z nią pospolu nie tylko w iednym domu/ ále też w iednym mieyscu záwsze mieszkáło: gdyż złączywszy sie natura Boska z natura ludzką/ záwsze byli in eodem vbi, záwsze na iednym mieyscu. Toć tedy mutuò cohabitabant, było miedzy nimi spolne pomieszkánie.

Rzecze kto: Aczkolwiek gdźie sie obroćiłá oblubienica naturá ludzka/ było z nią pospolu Słowo Przedwieczne: byłá naturá ludzka przy Národzeniu w stáyni we żłobie/ miedzy wołem y osłem; było tám y Słowo Przedwieczne: vćiekáłá naturá ludzka do Egyptu przed Herodem; było tám z nią pospolu y Słowo Przedwieczne: mieszkáłá naturá ludzka w Názareth/ mieszkało z nią y Słowo Przedwieczne: chodźiłá potym naturá ludzka od miásteczka do miásteczká/ opowiadáiąc krolestwo Boże; wszędźie/ y ná sámym Krzyżu/ było z nią pospolu y Słowo Przedwieczne. Iednák non è conuersò, nie mieszkáłá wszedźie naturá ludzka gdźie mieszkał Oblubieniec/ to iest Słowo Przedwieczne. Słowo bowiem to Przedwieczne przyiąwszy ná sie nature ludzką/ przez lat trzydźieśći y trzy/ mieszkáło w niebie ná práwicy Bogá Oycá; á naturá ludzka przez te wszytkie látá y ná ieden moment máteryálnym sposobem tám nie postáłá: A owszem Oblubieniec/ Słowo Przedwieczne/ iáko Bog ratione immensitatis, był káżdego dniá/ káżdey godźiny/ káżdego momentu po wszytkich kráiách źiemie/ y po wszystkim świećie; naturá zás ludzka Oblubienicá iego/ iednym mieyscem małym záwsze circumscripta byłá: lubo Vbiquistæ Heretycy pletli/ że byłá na káżdym mieyscu. Iezeli tedy nie byłá tám wszedy natura ludzka/ gdźie było Słowo Przedwieczne: Toć miedzy nimi nie byłá mutua cohabitatio, nie było miedzy nimi spolne pomieszkánie.

Na to ia odpowiádam: lubo áni w niebie/ áni po wszytkim świećie nie byłá naturá ludzka/ gdźie było Słowo Przedwieczne; nie idźie iednák zátym/ że pospolu nie mieszkáli. Pytam ia bowiem/ gdyby tu ná świećie małżonkowie ták z sobą mieszkáli/ że gdźiekolwiekby byłá małżonká/ támby też był y małżonek; iednákby małżonek był tákowey mocy/ iż zostáiąc przy małżonce/ orazby był ná inszych mieyscách/ w Hiszpániey/ w Turczech/ w Ieruzalem ⁊c. Czyliby miedzy tymi małżonkámi nie było spolne pomieszkánie? Byłoby záprawdę: ponieważ nigdźieyby małżonká nie byłá bez mężá swoiego; á choćby on był przytym gdźieindźiey/ nicby to do spolnego nie przeszkadzało mieszkánia. Toć ponieważ gdźiekolwiek byłá oblubienicá/ to iest náturá ludzka/ tám iáko sie iuż powiedźiáło był Oblubieniec/ to iest/ Słowo Przedwieczne; idźie zátym/ iż choć ten Oblubieniec był y w niebie/ y oraz po wszystkim świećie; kiedy ták był/ iż nigdy oblubienice swoiey nátury ludzkiey nie odstępowáł/ idźie mowię zátym/ iż mutuò cohabitabant, záwsze z sobą pospolu mieszkáli. Toć tedy do tego dźiśieyszego małżeństwá konkurrowáłá tá druga kondycya/ byłá miedzy Słowem Przedwiecznym/ á náturą ludzką mutua cohabitatio, spolne pomieszkánie.

IZ y trzećia kondycya konkurrowáłá/ to iest Fides, wiárá; iż iedno drugiemu wiáry dochowáło: obaczmy. Pytáią sie Theologowie/ vtrum Verbum Diuinum potuerit assumere ad vnionem Hypostaticā aliam simul naturam? *Ieżeli Słowo Przedwieczne, mogło sie y z drugą pospo-*

żu náturą, krom tey nátury ludzkiey, z iednoczeniem personálnym ziednoczyć? R. odpowiádáią z Thomaßem świętym Doktorem Anyelskim/ iż mogło to Słowo Przedwieczne oraz przyiąć y náturę Anyelską/ y nie iednę/ áley wiele ich. Będąc bowiem mocy nieskończoney/ iáko do Persony swoiey przyłączyło iednę náturę; ták y wiele ich tymże sposobem mogło przyłączyć. Nie vczyniło iednák ták Słowo Przedwieczne; ále się tą iedną náturą ludzką kontentowáło. Jáko sámo dáie znáć w Pieśniách Sálomonowych. Vnica est columba mea, vna est perfecta mea. *Iedyna iest oblubienicá moiá, iedná iest doskonáła moiá.* Toć Oblubieniec tego Małżeństwá dochował wiáry/ nigdy się z inßą náturą okrom tey/ nie iednocząc. Że też y náturá ludzka z strony swey dochowáłá wiáry/ pewna rzecz; Bo cum alia personalitate siue creata, siue increata, z inßą żadną personą nie byłá złączona: y owßem subtelny Doktor náucza. Impossibile est eandem numero humanitatem, duabus vel pluribus personis simul coniungi: niepodobna rzecz byłá náturze ludzkiey z Personą Boską złączoney/ złączyć się z iákąkolwiek inßą personą. Już tedy iásna rzecz/ iż do tego dźisieyßego Małżeństwá/ wßytkie pomienione trzy kondycye konkurrowáły.

3. Parte quæst: 3. artic: 7.

Cant: 6.

To Małżeństwo Syná Bożego z náturą ludzką/ zstáło się dla Małżeństwá duchownego tegoż Syná Bożego z dußámi náßymi. Verbum Caro factum est. *Słowo Ciáłem się zstáło,* z ćiáłem się złączyło/ żeby się tákże z dußą náßą złączyło/ żebyśmy z Chrystusem w Małżeństwie żyli/ to iest/ w cnotách świętych/ w wierze/ w nádźiei/ w miłośći/ w pokorze/ w ćierpliwośći/ w czystośći/ w spráwiedliwośći/ w trzeźwośći/ w miłośierdźiu/ y w inßych cnotách. Ták ábowiem náucza Apostoł/ kiedy przyczynę dáie przyśćia Syná Bożego ná świát. Apparuit gratia DEI Saluatoris nostri omnibus hominibus, erudiens nos, vt abnegantes impietatem, & sæcularia desideria, sobriè, & iustè, & piè viuamus in hoc sæculo. *Pokazáłá się łáská Zbáwićielá náßego vcząc nas, ábyśmy wyrzekßy się niezbożnośći, y żądz świátowych, trzeźwie, y spráwiedliwie, y pobożnie żyli ná tym świećie.* Tymi słowy iásnie dáie znáć Apostoł święty/ iż dlatego Syn Boży ná świát przyßedł/ ábyśmy cnotliwie ná tym świećie żyli. O tymże Bernat święty mowi: Propter Æthyopissam istam Filius DEI de longinquò venit, vt sibi desponsaret illam. Vnde tibi ô anima humana, vnde tibi hoc? vnde tàm inæstimabilis gloria? vt eius sponsa merearis esse, in quem desiderant Angeli prospicere! Vnde tibi hoc, vt ipse sit Sponsus tuus, cuius pulchritudinem sol & luna mirantur? *Dla tey* (práwi) *Murzynkiey* [*to iest duße ludzkiey*] *Syn Boży z dáleka przyßedł, áby ią sobie záslubił. Y zkądżeć to dußo ludzka? zkąd ták nieoßácowána chwałá? że się zstáieß oblubienicą tego, ná ktorego Anyołowie pátrzyć prágną! zkądći to, áby ten był Oblubieńcem twoim, ktorego się pięknośći słońce y mieśiąc dźiwuią?* Toć y według Bernatá ś. po to Syn Boży przyßedł ná świát/ dlatego wstąpił w Małżeństwo z náturą ludzką/ áby wstąpił w Małżeństwo duchowne/ z káżdą dußą ludzką. Záczym stáráć się nam potrzebá o pomienione trzy kondycye prawdźiwego Małżeństwá.

Ad Titum 2. cap.

Serm: 2. Domin: I. post Epiphan.

CO się tknie pierwßey kondycyey: Pozwala Chrystus ná to Małżeństwo/ bo dla niego przyßedł ná świát/ iáko się powiedźiáło: y my pozwaláć koniecznie mamy. A iákoż? Do tego Małżeństwá máteryálnego nie dosyć wnętrznie pozwolić/ ále potrzebá to pozwolenie słowem/ á przynamniey signo externo, znákiem powierzchnym/ wyráźić: do tego záś Małżeństwá náßego duchownego/ nie dosyć wnętrznie pozwolić/ y nie dosyć to pozwolenie słowem wyráźić/ ále też potrzebá ie wyráźić facto externo, to iest vczynkiem: nie dosyć ná tym chćieć cnot świętych/ nie dosyć tę chęć słowy oznáymić/ ále potrzebá ten swoy konsens sámym stárániem się o cnoty święte wyráźić. Czytam w Piśmie świętym w Xięgách Rodzáiu/ iż lud Jzráelski będąc w niewoli Egyptskiey/ vważáiąc dobrą źiemię od Páná Bogá sobie obiecáney/ vważáiąc iey obfi-

obfitość/ piekność/ zdrowie; przypominaiąc ſobie/ iż miálá płynąć mlekiem y miodem/ zezwalali w ſercu ſwoim przenieść ſie do oney źiemie ták obfitey: á nie tylko wnetrznie zezwalali/ ále też ſigno externo, słowy to częſto oznáymowáli: przy nedzy bowiem y mizeryey ſwoiey Egyptſkiey/ częſto do oney źiemie wzdychali/ częſto o niey rozmawiali/ ták dalece; iż to nie raz Egypcyánie ſłyſząc/ źiemie im oney zazdrośćili; y przeto ich od śiebie puśćić niechćieli. O czym ták poważny Rupertus/ piſząc ná one słowá Piſmá świetego/ Venite ſapienter opprimamus eum &c. Hic nempè ſi prudenter legas, neceſſariò ſubintelligis filios Iſraël ſolitos fuiſſe ſuſpirare ad terram, quæ patribus eorum repromiſſa erat: hoc auditum à patribus venientibus filijs, ſpem verboſam auſculantibus Ægyptijs, iracundam excitabat inuidiam. *Tu* (práwi) *iezeli madrze czytuſz, łácno ſie domyślić możeſz, iż ſynowie Izráelſcy wzdycháli nie raz do źiemie obiecáney: wyſłucháli Egipcyánie ich o tym rozmowy, y tym ſie do gniewliwey pobudzáli zazdrośći.* Zezwaláli tedy iść Izráelczykowie do źiemie obiecáney/ y nie raz ten ſwoy konſens, ſigno externo, słowy wyrażáli: iednák niechćieli tego pozwolenia ſwoiego oznáymowáć facto, vczynkiem: bo niechćieli trudnośći podeymowáć w doſtániu źiemie obiecáney. Iáko ich o to gromi Iozue mowiąc; (Ioſue 18.) Vſquequò marcetis ignauiâ, & non intratis ad poſſidendam terram, quam DEVS Patrum veſtrorum dedit vobis? *Y poki* (práwi) *gnić bedźiećie w tym leniſtwie wáſzym? czemu nie wchodźićie do źiemie ktorą wam dał Pan Bog Oycow wáſzych?* A ná cóż ſie im ono przyzwalánie wnetrzne y słowne przydáło? Zgołá ná nic: gdyby byli factum, ſtáránia nie przyłożyli/ y ná wſzelákie ſie trudnośći w doſtawániu oney źiemie nie odważyli; nigdyby iey byli nie doſtáli. Ták ći właśnie/ chćiey ty niewiedźieć iáko bydź oblubienicą Chryſtuſową; to ieſt/ pozwalay żyć w pokorze/ w czyſtośći/ w ſpráwiedliwośći/ w miłośierdźiu/ w trzeźwośći/ y w inſzych cnotách: oznáymuy to pozwolenie ſwoie y słowy/ mow pieknie y vczenie o cnotách/ zalecay ie wyſoce; iezeli tego konſenſu twoiego ſtárániem ſie o cnoty/ y zwyćiężeniem w tym wſzelákich trudnośći/ nie pokażeſz/ ná wieki oblubienicą Chryſtuſową nie bedźieſz.

TAkże y o drugą mamy ſie ſtáráć kondycyą: ſtáráć ſie mamy cohabitare Chriſto, mieſzkáć poſpołu z Chryſtuſem mamy. Mieſzka Chryſtus dźiś w ſzopie przy vbogim Národzeniu ſwoim/ cohabitemus ei, rozmyślániem náſzym o vbogim Národzeniu iego z nim mieſzkaymy: bedźie potym mieſzkał vćiekſzy przed Herodem w Egypćie/ cohabitemus ei, mieſzkaymy tám z nim/ rozmyśláiąc o nedznym dla nas potulániu iego: bedźie potym mieſzkał w Názáreth/ pomagáiąc roboty Oycu ſwoiemu mniemánemu Iozephowi; cohabitemus illi, mieſzkaymy z nim/ rozmyśláiąc prace y dźiećińſtwo iego: bedźie potym pośćił ná puſzczy przez dni czterdźieśći/ cohabitemus ei, mieſzkaymy tám z nim/ przez vmartwienie y náśládowánie poſtu iego: bedźie potym chodźił od miáſtá do miáſtá rozśiewáiąc náuke niebieſką/ cohabitemus ei, mieſzkaymy z nim y chodźmy z nim/ przez rozmyślánie ćieſzkiey dla zbáwienia náſzego fátygi iego: bedźie potym w domu Anaſzowym/ Káiphaſzowym/ Piłatowym/ Herodowym/ bedźie y ná Krzyżu vmierał; cohabitemus ei, mieſzkaymy z nim wſzedy/ rozmyśláiąc gorzką meke iego. Y dźiś záraz poczynaymy cohabitare, podź człowiecze Chrześćiáńſki do Bethleem/ do tey vbogiey ſzopy/ cohabites Chriſto, mieſzkay tu z Chryſtuſem/ rozmyślay ſobie nabożnie to dźiwne Národzenie iego: vważay ſobie że ſie Iedyny Syn Boży dla miłośći zbáwienia duſze twoiey/ ták vbogo vrodźił: vważay/ iż to iego vboſtwo twoie ieſt bogáctwo: bo ſie dlatego ſtał vbogim/ vt nos inopia eius ditaremur, *ábyſmy ſie vboſtwem iego zbogáćili.* (2. Corint: 8. cap.) Tá Chryſtuſowá nedzá ktorą ćierpi we żłobie/ twoie ieſt ſzcześćie: bo dlatego on nedze ćierpi/ ábyś ty w niebie ſzcześćia wiecznego záżywał. Vważay/ iż to iego łáknienie/ ieſt twoie náſycenie/ ten iego ſmutek/ ieſt twoie weſele: vważay/

ważay/ iż cokolwiek ma w sobie to dźiećiątko IEZVS, wszytko to twoie; cokolwiek iest łez w oczách iego/ cokolwiek iest potu w ciele iego/ cokolwiek iest krwie w żyłeczkách iego/ cokolwiek iest członkow w ciele iego/ cokolwiek iest kosteczek w tym dźiećięćiu/ wszytko to człowiecze twoie: te łzy ktore zá grzechy twoie wylewie/ wszytkie są człowiecze twoie; wszytek ten pot/ ktory około práce zbáwienia twego wytoczy/ iest własny twoy; wszytká krew/ ktora ná Krzyżu dla złośći y niepráwośći twoich przeleie/ iest twoiá; wszytkie członki ćiáłá swoiego wyda ná biczowánie dla ćiebie/ wszytkie kosteczki swoie da policzyć dla zbáwienia twoiego. To sobie pilno wszytko człowiecze Chrześćiáński uważay/ á ták mieszkáć z IEZVSEM twoim bedźiesz. Cohabitatio, spolne mieszkánie małżonkow/ wielkie im przynośi poćiechy: y to spolne pomieszkánie w Bethleem z Chrystusem Nowonárodzonym/ wielką y naygrzesznieyszemu przynośi poćieche. Pisze Petrus de natalibus, iż iedná grzeszna bárzo niewiástá/ nierządnicá wielka/ zá łáską Bożą obaczyłá się y pokutowáć zá grzechy poczęłá; ále ták bárzo troskliwa y boiáźliwa byłá uważáiąc ćięszkie grzechy swoie/ iż práwie desperowáłá/ áby ich odpuszczenia od Páná Bogá dostápić mogłá: y byłá ták utrapiona/ iż nigdźiey nie znáydowáłá poćiechy. Bo ieżeli poczęłá myśleć o Sądźie Bożym/ lekáłá się upátruiąc surowość iego: ieżeli myśliłá o piekle/ wielce się lekáłá/ upátruiąc srogość mąk piekielnych/ ná ktore zárobiłá: ieżeli myśliłá o niebie/ lekáłá się/ bo upátrowáłá/ iż tákiego wesela/ będąc ták grzeszną/ niegodná: ieżeli myśliłá o Męce Chrystusowey/ lekáłá się/ uważáiąc/ że tákiego dobrodźieystwá wdźięczna nie byłá: náostátek udáłá się do iásleczek Páná IEZVSOWYCH, y poczęłá sobie rozmyśláć Nowonárodzonego IEZVSA, w szopie ubogiey położonego/ w pieluszki ubogie uwiniionego/ źimno y wszeláki niewczás ćierpiącego: y pocznie sobie myślić/ łácno dźiećie ubłagáć/ iáko to ktore iescze w sobie żadney surowośći nie ma; tego tedy dźiećiątká we złobie leżącego odważe się prośić o odpuszczenie grzechow moich. Uczyniłá ták/ przystąpiłá do iásleczek/ y z wielkim żalem zá grzechy/ poprzysięgłá dźiećiątko Páná IEZVSA, áby iey grzechy odpuśćił: y otrzymałá poćieche/ usłyszáłá od IEZVSA, iż iey grzechy odpuszczone były. Zátym y ty człowiecze Chrześćiáński cohabites Christo, mieszkay przez rozmyślánie z IEZVSEM w Bethleemskiey szopie/ upewniam ćię/ iż wielkie z tąd odniesiesz poćiechy.

NAostátek: mamy się o trzećią kondycyą tego duchownego Małżeństwá stáráć/ to iest/ mamy wiáry Chrystusowi dochowáć/ nie dźielić miłośći nászey/ ále tylko iego sámego miłowáć/ inszego nigdy/ krom niego Oblubieńcá/ nie znáiąc. Przyszły czásu iednego dwie niewiásty przed Królá Sálomoná/ o iedno się dźiećię przed nim práwuiąc: iedná mowiłá/ iż to moie dźiećię/ á tá swoie nieostrożnie zádusiłá: druga mowiłá/ nie ták iest/ ále to moie własne dźiećię. Nie mogąc dość ináczey prawdy mądry Sálomon/ mieczem kazał dźiećię rośćiąć/ y dáć im po połowicy. Tá ktora byłá własną mátką/ nie dopuśćiłá tego/ mowiąc: Date illi infantem viuum, & nolite interficere eum. *Dayćie iey dźiećię cáłe/ á nie zábiiayćie go.* Przećiwnicá záś/ ktora mu mátką nie byłá/ wołáłá: Nec mihi, nec tibi sit, sed diuidatur. *Ani mnie, áni tobie, ále niech rozdźielone będźie.* Podobna się rzecz często kroć á práwie záwsze dźieie: Napiera się Chrystus człowieká/ napiera się też y szátan: gdy szátan wszytkiego człowieká mieć nie może/ kontentuie się y połowicą/ diuidatur, *niech będźie człowiek rozdźielony.* Idźie człowiek ná nabożeństwo do Kośćiołá/ diuidatur; niech tám będźie w Kośćiele ćiáłem/ á myślą w rzeczách świátowych: oko/ diuidatur; niech iedno pátrzy ná ołtarz/ á drugie ná niewiásty: ucho/ diuidatur; iedno dáć słowu Bożemu/ á drugie nowinom świátowym: reká/ diuidatur; iedná niech dáie iáłmużnę ubogim/ á druga niech szárpie/ y gwałtem wydźiera cudze: Msza/ diuidatur; połowicę wysłucháć/ á połowicę przegádáć: Kazánie/ diuidatur; połowicę słucháć/ połowicę przespáć: ięzyk/ diuida-

3. Reg. 3.

uidatur; niech mowi godzinę pacierze/ á cáły dzień o bliźnich niech źle gada: nogá/ diuidatur; niech idźie rano ábo pod południe do kośćiołá/ á cáłą noc niechay táńcuie. A ták diabeł niedba o cálego człowieká/ kontentuie śię cząstką. Nie ták Chrystus; chce totum infantem, y mowi: niechce połowice człowieká/ ále cálego/ niechce áby kogo człowiek miał inszego miłowáć/ okrom mnie sámego: cálegom ia człowieká vmiłował/ cáły mię też ma człowiek miłowáć. Záczym potrzeba śię nam stáráć áby duszá nászá inszego Oblubienca/ inszego miłośniká nie przyimowáłá/ krom sámego Chrystusá/ ktory dla niey przyszedł ná świát/ y ktory z nią w wiecznym Małżeństwie Duchownym chce zostawáć/ byle trzy pomienione kondycye Małżeństwá stáráłá śię pilnie záchowáć: ktore nam racz dáć záchowáć CHRYSTE IEZV, kroluiący ná wieki wieczne. Amen.

NA DZIEN S. SZCZEPANA,

KAZANIE PIERWSZE.

At ille gaudens ſuſcepit lapides.

A on z weſelem przyimował kámienie.

Dnia wczoráyszego świát z weselem przyiął on niebieski węgielny kámień/ Chrystusá Páná: dniá záś dźiśieyszego Szczepan S. z weselem przyimuie kámienie dla Páná Chrystusá. Chrześćiánie Naymilszy. Powiedźiałem dniá wczoráyszego zkąd ono ták wielkie wesele pochodźiło/ z ktorym świát Chrystusá przyiął: powiedźiałem mowię/ iż pochodźiło ze trzech osobliwie przyczyn: ex deſiderio ſubiecti, z prágnienia wielkiego prawdźiwego Messyaszá/ ex excellentia obiecti, z zacnośći zesłánego Messyaszá/ ex modo obtentionis obiecti, z sposobu ktorym świát otrzymał Syná Bożego. A dźiś zkąd też to wielkie wesele w Szczepanie świętym pochodźiło/ z ktorym przyimował to kámienie Zydowskie: Pokáżę ia ná teráźnieyszym Kazániu/ iż z tegoż troiákiego zrzodła pochodźiło: ex deſiderio ſubiecti, ex excellentia obiecti, & ex modo obtentionis obiecti; z prágnienia Szczepaná świętego/ z zacnośći męczeństwá/ z sposobu otrzymánia tego męczeństwá. Będźie to ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu nászemu.

Iż naprzod to wesele z ktorym Szczepan święty przyimował kámienie Zydowskie/ pochodźiło ex deſiderio ſubiecti, z prágnienia wielkiego/ dowodzę tákim árgumentem. Szczepan święty wielce prágnął ćierpieć męczeństwo dla Chrystusá. Ale z prágnienia iákiey rzeczy pochodźi wesele/ gdy kto rzecz onę otrzyma/ iáko śię w Kazániu dniá wczoráyszego pokazáło. Toć wesele to Szczepáná S. pochodźiło z prágnienia ćierpieć dla Chrystusá. Iż Szczepan święty prágnął męczeństwo ćierpieć dla Chrystusá: dowodzę ták. Miłuiący Páná Bogá/ prágną ćierpieć dla Páná Bogá. Ale ták iest iż Szczepan ś. miłował serdecznie Páná Bogá: Toć tedy serdecznie prágnął ćierpieć dla Páná Bogá. Iż miłuiący Páná Bogá prágną ćierpieć dla P. Bogá/ iásna rzecz. Miłował Chrystusá Grzegorz święty Názyánzeński/ słuchaymyż iáko prágnie męczeństwá dla niego. Licet igne minetur, licet gladios, licet feras, licet præcipitia, licet omnes qui furore acti ſunt ſæuitiâ & crudelitate ſuperet, licet etiam inuentis ſupplicijs acerbiora tormentorum genera comminiſcatur; vnum mihi aduerſus hæc omnia in promptu eſt remedium, vnum ad palmam iter, nimirum, vt pro Chriſto mortem appetam. *Choć mi* (práwi) *Tyran groźi*

ogniem, choć mieczámi, choć beſtyámi, choć z wyſoká zrzuceniem, choć wßytkich inßych ludźi ſurowośćią y okrućieńſtwem przechodźi, choćby też ieſzcze wiekße kátowánia nád wymyślone wymyślił; mam przećiwko temu wßytkiemu lekárſtwo, iedne do zwyćieſtwá droge, to ieſt, prágnienie dla CHRYSTVSá *śmierći.* Miłował Dominik świety Chryſtuſá/ ſłuchayćyß iáko prágnął dla niego ćierpieć. Poymáli go czáſu iednego Heretycy z ktorymi walczył/ á gdy go ſpytáli/ cobyś teraz rzekł/ gdybyſmy ćie zábili? Odpowiedźiał: prośiłbym was ábyśćie mię nie oraz zábiiáli/ ále żebyśćie po żyłeczce zemnie wywłoczyli/ żebyśćie po członku iednym vćináli/ ábym ták iáko naywięcey/ y iáko naydłużey/ dla IEzuſá moiego vćierpiał. Miłował Fráńćißek S. Xáwerius Chryſtuſá/ áż przez lat dwánaśćie/ dwánaśćie tyśiecy mil obiegł/ ßukáiąc męczeńſtwá dla Chryſtuſá. Męczennikow świętych obaczył czáſu iednego Jan S. w Obiáwieniu ſwoim w ßátách białych/ y gdy prágnął wiedźieć coby to zá ludźie byli/ mowi do niego Anyoł: *Apocal: 7.* Hi ſunt qui venerunt de tribulatione magna, & lauerunt ſtolas ſuas, & dealbauerunt eas in ſanguine Agni. *Ci to ſą* (prawi) *ktorzy tu przyßli z wielkiego vtrapienia, y vmyli ßáty ſwoie, y vbielili ie we krwi Báránkowey.* Co to ieſt proßę Chrześćiánie Namilßy/ iż Męczennicy święći vbielili ßáty ſwoie we krwi Chryſtuſowey? y ktoż to kiedy ßáty we krwi bieli? ráczey to pokrwáwi/ poßpeći ßáte we krwi Báránkowey/ ániżeli ią vbieli? Jákoż to tedy Męczennicy święći ßáty ćiał ſwoich/ ábo ráczey duß ſwoich/ vbielili we krwi Báránkowey? Odpowiedáią poſpolićie Doktorowie święći dlatego/ że przez záſługi krwie Báránkowey/ to ieſt Chryſtuſowey/ doſtąpili oczyßczenia od grzechow ſwoich. Dobra to y prawdźiwa expozycya: ále y tá dosyć nabożna/ iż krew Męczennikow świętych/ ktorzy iáko w ßáćie ſtáneli przed Máieſtatem Boſkim/ biała ſię ßátą zſtáłá/ przeto/ że krew kiedy wre/ biała ſię piáną iáko ßátą pokrywa; á iż w Męczennikách świętych krew iákoby wrzáłá/ wielkim y gorącym bárzo prágnieniem ćierpieć dla Bárąnká/ ktory dla nich krew ſwoię przelał: dlatego Męczennicy święći we krwi Báránkowey vbielili ßáty ſwoie. Prawdźiwa to tedy propozycya/ iż kto ma w ſobie prawdźiwą miłość Boſką/ ten gorąco prágnie ćierpieć dla P. Chryſtuſá.

A druga niemniey prawdźiwa propozycya/ to ieſt/ tá: iż Szczepan S. miłował P. Bogá. Jáśnie bowiem o tym świádczy Piſmo święte/ gdy mowi w Dźieiách Apoſtolſkich. *Actor: 7.* Cùm autem eſſet plenus Spiritu ſancto, intendens in cœlum vidit gloriã DEI. *A gdy* (prawi) *Szczepan był pełen Duchá świętego, pátrząc w niebo, widźiał chwałę Bożą.* Pátrzćie/ pełen był Duchá świętego/ miłośći nieſtworzoney; toć ieżeli ktory człowiek ná świećie prágnął ćierpieć dla Chryſtuſá/ tedy S. Szczepan: Toć gdy go to męczeńſtwo dźiś potykáło dla Chryſtuſá/ iáko z rzeczy pożądáney weſelić ſię muśiał. Toć to weſele dźiśieyße pochodźiło ex deſiderio ſubiecti, z prágnienia Szczepáná świętego.

POwtore: iż to weſele dźiśieyße w Szczepanie świętym/ pochodźiło ex excellentia obiecti, z zacnośći Męczeńſtwá dla Chryſtuſá; tákim dowodzę árgumentem. Męczeńſtwo ábo ćierpienie dla Chryſtuſá ieſt obiectum, to ieſt/ rzecz dźiwnie zacna. Toć z otrzymánia tey ták wielkiey y zacney rzeczy/ muśiał ſię weſelić Szczepan święty: toć to weſele w nim pochodźiło ex excellentia obiecti, z zacnośći rzeczy otrzymáney. Iż Męczeńſtwo ábo ćierpienie dla Chryſtuſá ieſt rzecz dźiwnie zacna; y dyſkurſem/ y Piſmem świętym/ y z Doktorá świętego/ dowodzę.

Co ſię tknie Dyſkurſu: ten táki ieſt. Męká/ ábo ćierpienie Chryſtuſá Páná naßego/ ieſt obiectum, rzecz dźiwnie zacna: bo Chryſtuſá dźiwnie zacnym vczyniłá. Ták ábowiem náucza Páwel święty/ pißąc do Philippenſow. *Ad Philip: 2. cap.* Humiliauit ſemetipſum factus obediens vſque ad mortem, mortem autem Crucis: propter quod & DEVS exaltauit illum, & donauit illi nomen, quod eſt ſuper omne nomen, vt in nomine IESV omne genu flectatur, cæleſtium, ter-

restrium,& infernorum. *Vpokorzył śiebie sámego áż do śmierći, á śmierći Krzyżowey: dlaczego go Bog wywyżßył, y dał mu imie nád wßelkie imie, áby ná imie iego wßelkie koláno klekáło, niebieskie, ziemskie, piekielne.* Ale ták iest/ iż meczeństwo ábo ćierpienie dla Chrystusá/ iest iákoby iedną rzeczą z Męką y ćierpieniem Chrystusowym: Toć ieżeli Męká y ćierpienie Chrystusowe iest dźiwnie zacne; y meczenstwo też ludzkie dla Chrystusá/ iest dźiwnie zacne. Iż meczenstwo ludzkie dla Chrystusá/iest iákoby iedná rzecz z Męką Chrystusową: iásna rzecz z Pismá świetego. Kiedy bowiem Chrystus Pan pytał Vczniow swoich Janá y Jákubá/ ieżeli dla niego ćierpieć będą/ ták do nich mowi: Potestis bibere calicem, quem ego bibiturus sum? *Czy możećie wy pić ten kielich, ktory ia pić mam?* A gdy odpowiedźieli: possumus, *możemy*: Rzekł Chrystus. Calicem quidem meum bibetis. *Kielich moy pić bedźiećie.* Tymi słowy według Doktorow świetych/ Męke swoie kielichem názywa. A iż Vczniom swoim opowiáda/ iż z tegoż kielichá pić będą/ iásnie meczeństwo ich y ćierpienie dla śiebie/ zá swoie Męke y ćierpienie poczyta. O tymże y Páweł ś. Semper mortificationem IESV in corpore nostro circumferentes. *Záwße* (práwi) *vmártwienie IEZVSOWE ná ćiele náßym noßacy.* Pátrzćie/ vmártwienie/ ćierpienie náße dla Chrystusá/ nie náßym Páweł świety názywa ále Chrystusowym/ ták dálece; iż gdy ktożkolwiek z ludźi dla Chrystusá co ćierpi/ iákoby to sám Chrystus ćierpi. O czym ták wyráźnie mowi Ambroży świety: tłumácząc pomienione słowá Páwlá świetego. Dubium non est, quia in Martyribus Christus occiditur, & in ijs, qui pro fide patiuntur aut exitus, aut vincula, aut verbera, Christi passiones sunt; vt & vita eius in corpore eorum palam fiat. *Watpić* (práwi) *o tym nie potrzebá, iż w Meczennikách Chrystus zábijány bywa, y wtych ktorzy dla wiáry ćierpią ábo wygnánie, ábo więźienia, ábo biczowánie, wßytko to iest ćierpienie Chrystusowe; áby żywot iego w ćiele meczeńskim iáwnie świećił.* Ktorymi słowy dáie znáć Ambroży świety/ iż iáko boleść ręki/ ábo nogi/ w ćiele ludzkim; iest oraz boleść głowy: ták wßytkie boleśći członkow Chrystusowych/ to iest/ ludźi/ są boleśći głowy/ to iest/ sámego Chrystusá. Z tego dyskursu iáśnie śie pokázuie wielka zacność ćierpienia dla Chrystusá.

Matt: 20.

2. Corint: 4. cap:

Co śie tknie Doktorá świetego: Chryzostom świety pißąc do tych ktorzy dla Chrystusá w więźieniu śiedźieli/ ták mowi: *W więźieniu* (práwi) *dla Chrystusá mießkaćie, w okowách śiedźićie, z ludźmi podłymi zámknieni iesteśćie: y coż práwi nád to zacnieyßego wymyślić śie może? Nigdy nie ma złota koroná ná głowie tákiey zacnośći, iáka ma okowá, ktora dla Chrystusá rękę okowano. Nie ma nigdy tákiey ozdoby y naślicznieyßy páłác, iáka ma więźienie, ćiemnośći, y ćięßkiego smrodu, y wßelkiego vtrapienia pełne, gdy to będźie dla Chrystusá podiete.* A znowu tenże Doktor świety; Non erant ita præclaræ manus Pauli, quando claudum illum in Lystris erigebant; ac quando vinculis erant circûligatæ. Admiraris Paulum tùm potissimùm, quando nihil illi quæ manui adhæserat detrimenti adferebat, vipera: nihil mireris; catenam quippe illam reuerebatur, imò & vniuersum mare veneratum fuerat: nam tunc quoq; vinctus erat, &c. In scripturis me non tam delectat miracula patrans, quantùm malè affectus, flagellatus, ac miserabiliter tractatus. Beati estis, cùm maledixerint vobis homines, dixit CHristus. Quod si malè propter Christum audire adeò facit beatos, quid non faciet, malè etiam affici? *Nie były* (práwi) *ták zacne ręce Páwłowe, kiedy onego chromego w Lystrze podnioßły; iáko kiedy były okowámi dla Chrystusa zwiazáne. Zá zacnego poczytaß Páwłá, kiedy ręce iego żmiiá nie ßkodźiłá: Nie dźiwuy śie, okowey śie reki przeleknłá; y owßem te okowe wßytko morze czćiło: bo y w ten czás był Páweł w okowách. W Piśmie nie ták mie ćießy Páweł cudá czyniacy: iáko mie ćießy dla Chrystusa potwarzony, vbiczowány, mizernie tráktowány. Błogosłáwieni iesteśćie gdy wam ludźie złorzeczyć będą; powiedźiał Chrystus. Ieżeli tylko złe słyßeć*

Epist: 118.

Sermo: 8. in Epistol: ad Ephes.

dla Chry-

dla Chryſtuſa czyni zacnym: bo błogoſłáwionym: á coż ćierpieć dla Chryſtuſá? Przydáie ieſzcze Doktor święty. *Był* (prawi) *Piotr vczczony tą okową: był bowiem okowány, y żołnierzom oddány, y od Anyołá obudzony. Tu gdyby mi kto rzekł: Obieray ſobie Chryzoſtomie co woliſz, czyli bydź Anyołem Piotrá rozwiezuiacym, czyli Piotrem dla Chryſtuſa więzienie ćierpiacym? Iabym wolał bydź Piotrem więzienie dla Chryſtuſa ćierpiacym, niżeli Anyołem dla Piotrá z niebá zſtepuiacym.* Z tych słow Doktorá ś. iáśnie ſie pokázuie/ iáko ten wielki Doktor zá rzecz dziwnie zacną poczytał Meczeńſtwo/ y wſzelakie ćierpienie dla Chryſtuſá.

Co ſie tknie Piſmá ś: Wſpomina Mattheuſz święty/ iż kiedy po Národzeniu Chryſtuſowym Krol Herod zábiiał niewinne dźiatki/ Rachel mátká rzewliwie nád ſynámi ſwoimi [Matth: 2.] płakáłá. Tunc adimpletum eſt quod dictum eſt per Ieremiam Prophetã, dicentem: vox in Rhama audita eſt, ploratus, & vlulatus multus, Rachel plorans filios ſuos, & noluit cõſolari, quia nõ ſunt. *Tedy* (prawi) *ſpełniło ſie, co powiedziano przez Ieremiaſzá Proroká: głos w Rhamie ſłyſzány ieſt, płácz y wyćie wielkie, Ráchel płacząca ſynow ſwoich, y poćiechy nie przyimuiaca, bo ich nie máſz.* Pytáią ſie Doktorowie śś/ czemu płakáłá tá Ráchel? Jeżeli kto rzecze iż dla tego/ że iey okrutnie ſyny zábiiano; przeczy temu Auguſtyn ś: vważáiąc/ iż te dźiatki ktore zábiiano/ nie były dźiatki Racheli/ ále Liey iey śioſtry: bo Bethleem y źiemiá okoliczna/ nie była dźiatek Racheli/ ále Liey: záczym nie mogłá płakać dlategó że iey dźiatki zábiiano. Czemuż tedy płakáłá? Nie dla inſzey przyczyny tylko dla tey/ iż iey ſynow dla Chryſtuſá nie zábiiano. Tak ábowiem nauczáią Doktorowie Kośćielni: Miedzy inſzymi [Homil: 3. in diverſ.] poważny Orygenes mowi tak: Plorauit Rachel filios quaſi nihil paſſos pro Aduentu Domini, & quaſi non eſſent exiſtimauit, ad illos, qui pro Chriſto mortui ſunt, & martyrii tulerunt coronã. *Płákáłá* (prawi) *Ráchel ſynow przeto, że dla przyśćia Chryſtuſowego nic nie ćierpieli, y iákoby nie byli mniemáłá, względem tych, ktorzy dla Chryſtuſa pomárli, y Meczeńſka korone odnieśli.* A nie iákokolwiek płakáłá y bolałá tá Rachel/ iż to ſzcześćie nie potkáło iey ſynow/ żeby byli zá Chryſtuſá ćierpieli; ále ták płakáłá/ że ſie żadną miarą nikomu poćieſzyć nie dáłá. Et noluit conſolari, quia non ſunt. Mogł tám kto ćieſzyć Rachele ná ten czás mowiąc: czemu płaczeſz? czyli máło máſz poćiechy z dźiatek twoich? Máſz poćieche świátową z ſyná twoiego Jozephá: bo mu ſie słońce y mieśiąc/ y iedenaśćie gwiazd kłániáią. Vidi per ſomnium, quaſi ſolem & lunam & ſtellas vndecim adorare me. [Geneſ: 37.] *Widźiałem* (prawi) *we śnie, iż mi ſie słońce, y mieśiąc, y iedenaśćie gwiazd kłániáły.* A w tym nie mnieyſzą máſz o Ráchel poćieche/ gdy ſynowi twoiemu Jozephowi wſzytek ſie Egypt kłániá/ zá roſkazániem Pharaonowym. Dixitque rurſus Pharao ad Ioſeph: ecce cõſtitui te ſuper vniuerſam terram Ægypti: fecitq; eum aſcendere ſuper currum ſuum clamãte præcone, vt omnes coram eo genufleċterent, & præpoſitum eſſe ſcirent vniverſæ terræ Ægypti. *Y rzekł znowu Pharáo do Iozephá: otom ćie poſtánowił nád wſzytką źiemią Egyptſką: y obwołáć roſkazał, áby przed nim ná kolána wſzyſcy klękáli, y przełożonym nád wſzyſtkiem Egyptem być ználi.* [Geneſ: 41.] Máſz o Ráchel z tegoż ſyná twoiego duchowną poćieche/ że cnote czyſtośći/ iáko Anyoł Boży/ záchował; gdy iákoby w ogniu bedąc nie zgorzał. Máſz y ztąd doſyć poćiechy/ że ſie tenże ſyn twoy krzywdy ſwoiey nád Bráćią ſwoią nie mśćił. A z drugiego ſyna Beniaminá nie mnieyſzą poćieche máſz: boć vrodźi Pawła náczynie wybráne/ ktory będźie Apoſtołé Chryſtuſowy/ Doktorem narodow/ ktory będźie porwány do trzećiego niebá/ ktory będźie nośił imie Chryſtuſowe/ przed Krolmi/ kśiążęty/ y wielkimi tego świátá Pany. Coż ná to wſzytko Ráchel: Et noluit conſolari, quia non ſunt, żadney nie przyimuie poćiechy. Jákoby rzekłá: względem ćierpienia dla Chryſtuſá/ nic nie ſą inſze y nayzacnieyſze rzeczy ná tym świećie: że tedy tu dźiatek moich dla Chryſtuſá ćierpiących nie widze/ ták ná to ſerdecznie boleie/ iż mie áni

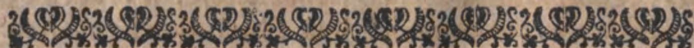
ſławá Jozephowá/ áni pánowánie iego/ áni inſze cnoty iego poćieſzyć nie moga. Nie możeni ie poćieſzyć y Páwel ile Apoſtol/ áni ile Doktor narodow/ áni ile porwány do trzećiegó niebá: toby tylko moiá poćiechá byłá/ gdybym widźiała dźiatki moie miedzy tymi dla Chryſtuſá ćierpiace. Toć tedy iáſna rzecz y z dyſkurſu/ y z Piſmá świetego/ y z Doktorá ś./ iż to obiectum, to ieſt Meczenſtwo dla Chryſtuſá/ ieſt dźiwnie zacna rzecz: Ktore iż dniá dźiśieyſzego otrzymał Szczepan święty/ muśiał ſie z otrzymánia iego ſerdecznie weſelić. Toć tedy to dźiśieyſze weſele w Szczepánie ś. pochodźiło ex excellétia obiecti obtenti, z otrzymánia rzeczy bárzo zacney.

POtrzećie. Iż to dźiśieyſze weſele w Szczepanie świetym/ pochodźiło ex modo obtentionis obiecti, z ſpoſobu ktorym otrzymał Meczenſtwo; dowodze. Zacnym bárzo ſpoſobem otrzymał dniá dźiśieyſzego Szczepan świetey Meczenſtwo: toć ſie z tego otrzymánia weſelił. Iż zacnym ſpoſobem otrzymał to Meczenſtwo/ ták pokázuie. Primò, to ieſt/ naprzod przed wſzytkimi inſzymi ludźmi/ otrzymáć iáka cnote/ ieſt ia zacnym ſpoſobem otrzymáć. Ale ták ieſt/ iż Szczepan święty primò, naprzod/ przed wſzytkimi świetymi otrzymał dla Chryſtuſá Meczenſtwo: (ponieważ według zdánia Kośćiołá świetego/ ieſt prothomartyr, pierwſzy Meczennik:) Toć Szczepan święty zacnym ſpoſobem Meczenſtwo otrzymał. Iż naprzod otrzymáć iáka cnote/ ieſt ia zacnym ſpoſobem otrzymáć: dowodze. Pánná Przenaświetſza cnota Pánienſtwá ſwoiego ták ſie Pánu Bogu vpodobáłá/ iż one ſáme obrał ſobie zá Mátke. Ták bowiem náucza Ambroży święty. Quanta eſt Virginitatis gratia! quæ meruit à Christo eligi, vt eſſet corporale DEI templum, in qua corporaliter habitauit plenitudo Diuinitatis: Virgo genuit mundi ſalutem, Virgo peperit vitam vniuerſorum. *O iáka ieſt* (práwi) *Pánieńſtwá łáſká! ktora záſłużyłá bydź od Chryſtusá obrána, áby byłá máteryálnym Kośćiołem Bożym.* Ale czy ſámymże Pánienſtwem tylko záſłużyłá bydź Mátka Boża? Nie ſámym Pánienſtwem przez ſie/ ále tym/ iż przed wſzytkimi inſzymi ludźmi te cnote otrzymáłá/ to ieſt/ przed wſzytkimi inſzymi ludźmi/ oná naprzod Pánienſtwo ſwoie Bogu ofiárowáłá. Te przyczyne dáia Doktorowie Kośćielni záſługi Pánienſkiey. Poważny *Hugo Victorinus* ták náucza. Meritò ei ſoli datum eſt, vt Dei Filium pareret, & Virgo permaneret; vt quia prima fœcunditati carnis Virginitatem prætulit, nunc & fœcunda ſit in carne, & integra in Virginitate. Tegoż potwierdza Bernat święty/ ták do Pánny Przenaświetſzey mowiac. Tu verò, non dicā præceptū, ſed nec conſilium, nec exēplum ſecuta, niſi quòd vnctio docebat te de omnibus, ac ſermo Dei viuus & efficax, ante tibi factus eſt Magiſter, quàm Filius: Chriſto ergò deuoues te exhibere Virginem, & neſcis quod ipſi te exhibere debes etiam Matrem. *Tyś* (práwi) *Pánno o pánieńſtwie, nie tylko przykazánia, ále áni rády, áni przykłádu nie miáłá, wyiąwſzy że ćie pomáſzczenie wſzytkiego náuczáło, y Słowo Boże żywe y ſkuteczne wprzodći ſie Miſtrzem ſſtáło niż Synem: oddáieſz ſie Chryſtuſowi Pánna, á tego niewieſz, że mu ſie maſz oddáć y Mátka.* Toć iáſna rzecz/ iż naprzod/ to ieſt/ przed wſzytkimi/ otrzymáć iáka cnote/ ieſt ia zacnym ſpoſobem otrzymáć; bo ſie wielce Pánu Bogu ten ſpoſob podoba. Toć ponieważ dniá dźiśieyſzego Szczepan święty/ ták zacnym ſpoſobem/ bo naprzod/ otrzymał Meczenſtwo dla Chryſtuſá/ słuſznie gaudens ſuſcepit lapides, słuſznie ſie z otrzymánia tákiego Meczenſtwá weſelił. Ktorego weſela my iemu wſzyſcy winſzuiac/ prágnimy też ćierpieć dla Chryſtuſá: vważaymy záwſze zacność ćierpienia dla Chryſtuſá: á ták choć nie pierwſzy/ wielkie weſele odnieśiemy z ćierpienia dla Chryſtuſá. Ktoremu niech bedźie chwałá ná wieki wieczne. Amen.

Lib: de Offic. ijs.

Tom: 3. de Virginit: Mariæ. 1. cap.

Homil: 4. ſuper Miſſus eſt.



NA TENZE DZIEN Szczepaná Swiętego, KAZANIE WTORE.

Domine ne ſtatuas illis hoc peccatum. *Act: 8. Cap:*
Pánie niepoczytay im tego zá grzech.

Wielka byłá dniá wczorayſzego vroczyſtość w Kościele Bozym/ wielka y dniá dziśieyſzego. Chrześćianie w Chryſtuśie Namilſzy. Piękne Fulgencyus świety (Serm: de S. Steph.) miedzy tymi vroczyſtośćiámi czyni kompárácye. Heri celebrauimus tẽporalem ſempiterni Regis noſtri natalem; hodie celebramus triumphalem militis paſſionem. *Dniá* (práwi) *wczorayſzego obchodzilißmy wiecznego Królá doczeſne Národzenie; dziś obchodziemy tryumfalne żołnierzá Chryſtuſowego vmęczenie.* Gloria in excelſis Deo, heri Sancti Angeli exultantes cantauerunt; hodie Stephanum lætantes in ſuum conſortium receperunt. *Dniá* (práwi) *wczorayſzego chwałę Bogu Anyołowie z rádośćią wyſpiewuią, dziś Szczepaná świętego Duchowie niebieſcy, z weſelem do ſwoiey ſpołeczności przyimuią.* Heri Dominus exiuit de vtero Virginis; hodie miles egreſſus eſt de ergaſtulo carnis. *Dniá wczorayſzego Pan wyſzedł z żywotá Pánieńſkiego; dziś żołnierz wyſzedł z więzienia cieleſnego.* Heri Chriſtus pro nobis pannis eſt inuolutus; hodie Stephanus ſtola immortalitatis ab eo eſt indutus. *Dniá wczorayſzego Chryſtus dla nas w pieluſzki był vwiniony; dziś Szczepan święty w ſzátę nieśmiertelności ieſt od niego obleczony.* Heri præſepis anguſtia, Chriſtum portauit infantem; hodie immenſitas cœli, ſuſcepit Stephanum triumphantem. *Dniá wczorayſzego ściſłość żłobu ogárnęłá Chryſtusá nie mowiącego; dziś nieogárniona ſzerokość niebieſka przyięłá Szczepaná tryumfuiącego.* Do tych wſzytkich wyſokich kompárácyi vroczyſtośći teráźnieyſzych/ przydam ia ieſzcze tę iedne. Heri facta eſt Incarnatio, per quam homo factus eſt Deus: hodie facta eſt altera Incarnatio, per quam homo factus eſt Deus. *Wczorá ſtáłá ſię dziwna Incárnácya, przez ktorą człowiek ſtał ſię Bogiem, bo Synem Bożym: y dziś także ſtáłá ſię druga Incarnacya, przez ktorą człowiek, Szczepan święty, ſtał ſię nieiáko Bogiem, bo Synem Bożym.* Co że ták ieſt/ pokażę ná teráźnieyſzym Kazániu/ ku chwale Bożey/ á ku zbudowániu náſzemu.

Iż Szczepan święty ſtał ſię dziś nieiáko Bogiem; tákim krotko dowodzę árgumentem. Ktokolwiek nieprzyiaćiołom dobrze czyni/ ten ſię ſtáie nieiáko Bogiem/ bo Synem Bożym. Ale ták ieſt/ że Szczepan ś. dziś nieprzyiaćiołom ſwoim dobrze czynił. Toć dziś ten człowiek/ Szczepan święty/ ſtał ſię nieiáko Bogiem/ bo Synem Bożym. Toć dniá dziśieyſzego ſtáłá ſię prawdziwa druga Incárnácya. Iż ten ktory nieprzyiaćiołom dobrze czyni/ ſtáie ſię nieiáko Bogiem; y Dyſkurſem/ y Piſmem świętym/ y Doktorámi świętymi/ dowodzę.

Co ſię tknie dyſkurſu: ten ták formuię. Nieprzyiaćiołom ſwoim dobrze czyniący nie ieſt człowiekiem/ nie ieſt Anyołem: Toć ſię ſtáie nieiáko Bogiem. Iż nieprzyiaćiołom dobrze czyniący nie ieſt człowiekiem; obaczmy. Człowiek z nátury ſwoiey ieſt bárzo dobry/ ták ábowiem Piſmo święte świádczy. (Geneſ: 1.) Viditq; DEVS cuncta quæ fecerat, & erant valdè bona. *Widział Bog wſzytko co vczynił, y było wſzytko dobre.* A iż bonum ieſt ſui communicatiuum, rzecz dobra vżyczą ſię/ czyni inſzym rzeczom dobrze: człowiek też ieſt ſui communicatiuus,

czyni bliźnim ſwoim dobrze: ále długoż czyni dobrze? Vpátruie ia/ iż ieſt ták communicatiuus ſui, iáko káżda náturá poſpolita ſtworzona. Náucza Filozof/ iż natura communis communicatur multis, *náturá poſpolita vżycza ſie wielom.* Ale długoż? poki nie przyſtąpi differencya: iáko to animal, źwierze/ ieſt poſpolite człowiekowi/ lwowi/ orłowi/ ⁊c. bo y człowiek ieſt źwierze/ y lew ieſt źwierze/ y orzeł ieſt źwierze. Lecz iáko ſkoro przyſtąpi differencya/ rożność: iáko to ná przykład/ przydaſz ad animal, rationale: iuż tá differencya ták coarctat animal, iż ſie iuż ták wielom żadną miárą nie vżycza. Podobnym ſpoſobem człowiek/ ieſt ći on cõmunicatiuus multis, czyni dobrze wielom/ pokrewnym/ przyiaćiołom/ Oycu/ Mátce/ dźieciom/ y inßym ludźiom obcym; ále długoż czyni dobrze? poki differencya nie przyſtąpi/ poki ſie rożność/ nieprzyiaźń/ miedzy nim á inßymi ludźmi nie pokaże: lecz iáko ſkoro tá differencya; to ieſt/ iáko pretko poróżnienie ſie náſtąpi; ták człowieká contrahit, iż onym ludźiom nie ieſt ſui communicatiuus, gniewáiąc ſie ná nich/ dobrze im nie czyni. Probá tego z Piſmá świetego. Lában iáko czytamy w Xięgach Rodzáiu/ wiele dobrego czynił Jákobowi pokrewnemu y śieſtrzencowi ſwoiemu: wypráwuie z domu Laban Rebekę śioſtrę ſwoię/ álić z wielkiey życzliwośći mowi: Soror

Gen: 24. noſtra es, creſcas in mille millia, & poſſideat ſemen tuum portas inimicorum ſuorum. *Śioſtrá náßa ieſteś, mnoż ſie ná tyśiąc tyśiecy, y naśienie twoie niech opánuie bramy nieprzyiaćiołow ſwoich.* Pátrzćie/ iáko tu wiele dobrego życzy Rebece/ y dźiatkom iey/ á zátym Jákobowi. Przyidźie potym Jákob z domu Oycá ſwego w dom Lábaná/ przyimuie go Lában z ochotą y weſelem wielkim. Qui cum audiſſet veniſſe Iacob filium ſororis ſuæ, cucurrit obuiam ei, complexuſq́ eum & in oſcula ruens, duxit in domum ſuam. *Gdy* (práwi) *vſłyßał, iż przychodźi Iákob ſyn śioſtry iego, zábiegł mu w drogę, obłápił, y cáłuiąc, prowádźił do domu ſwoiego.* Ná tym nie doſyć/ po-

Gen: 29. wiádá Piſmo świete: Auditis autem cauſis itineris, reſpondit: os meum & caro mea es. Et poſtquam impleti ſunt dies menſis vnius, dixit: num quia frater meus es, gratis ſeruies mihi, dic quid mercedis accipias? *Vſłyßawßy Lában przyczyny drogi iego rzekł: kośćią moią y ćiáłem moim ieſteś. A gdy miesiąc wyßedł, znowu mowi do Iákobá: czyli przeto żeś mi brát, dármo mi ſłużyć będźieß? powiedz mi czym ći mam ſłużbę nágrodźić?* A gdy ſie corki iego w małżeńſtwo nápárł/ z chęćią ná to przyzwolił. A ták życzył dobrze y czynił dobrze Lábán Jákobowi. Ale długoż? poki nie ſtánęłá differencya/ rożność/ nieprzyiaźń miedzy nimi. Odiáchał Jákob z żonámi/ z dźiećmi/ y ze wßytkim dobytkiem/ nie opowiádáiąc ſie Lábánowi: rozgniewał ſie Lában/ ſtánęłá miedzy nimi differencya/ rożność; áliśći Lábán nie tylko dobrze czynić przeſtáie Jákobowi/ ále mu też źle myśląc w pogonią zá nim bieży/ chcąc go ze wßytkiego złupić. Nuntiatum eſt Laban die tertio quod fugeret Iacob, qui aſſũptis fratribus ſuis, perſecutus eſt eum diebus ſeptem, & comprehendit eum in monte Galaad. *Gen: 31.* *Dano znáć dniá trzećiego Lábánowi, iż vćieka Iákob, ktory wźiąwßy z ſobą bráćią, gonił go przez śiedm dni, y poymał go ná gorze Gáláád.* A gdyby byłá ręká Boſka nie zátrzymáłá ręki Lábánowey/ odárłby był Jákobá ze wßytkiego/ iáko ſam Jákob przyznawa mowiąc. Niſi Deus patris mei Abraham, & timor Iſaac affuiſſet mihi, forſitan modò nudũ me dimiſiſſes. *Gdyby* (práwi) *nie Bog Oycá mego Abrahámá bronił mie, podobno byś mię ze wßytkiego złupił.* Jáko tedy ten Lábán/ ták y inßy ludźie z nátury to zepſowáney máią/ iż dobrze czynią bliźnim ſwoim poty/ poki ſie ná nich nie gniewáią/ poki ſie im nieprzyiaznymi nie ſtáną: lecz nieprzyiaćiołom ſwoim dobrze czynić/ iuż to ieſt práwie nád náturę ludzką. Co przyznáie y Ambroży świety piſząc *in Cap. 6. Lucæ.* Non ſufficit inimicos non odiſſe, ſed quod vltra humanam naturam eſt, præcipimur diligere. *Nie doſyć* (práwi) *ná tym, nieprzyiaćioł w nienawiśći nie mieć, ále też co ieſt nád náturę ludzką, powinniſmy*

ich zmiłowáć. Toć tedy iásna rzecz/ iż ten ktory odpuszcza nieprzyiaciołom/ y onym dobrze czyni/ nie iest człowiekiem.

Iż też człowiek nieprzyiaciołom swoim dobrze czyniący/ nie iest Anyołem: obacżmy. Prawdá iest/ iż Anyołowie wiele dobrego ludźiom czynią/ bo im to Pan Bog przykazał: iáko świádczy Pismo święte. *Psalm. 90.* Angelis suis Deus mandauit de te, vt custodiant te in omnibus vijs tuis: In manibus portabunt te, ne fortè offendas ad lapidem pedem tuum. *Anyołom* (prawi) *swoim przykazał Bog o tobie, żeby ćie strzegli we wszelkich drogách twoich: Ná rękách swoich nośić ćię będą, ábyś snadź o kámień nogi twoiey nie obráźił.* O teyże ich dobroczynnośći wielki Mistrz duchá *Ludouicus Blosius in dictis Patrum*, ták pisze. Hi praeclarissimi filij, & amici Dei, ac praecellentes coelestis palatij Principes, ex immodica charitate sua, tibi ad seruiendum subiecti sunt, teque tanto studio & curâ custodiunt; vt nulla mens id planè capiat. Neque enim vlla vnquam mater erga vnicè dilectum filium suum regendũ, custodiendum, tuendumque vigilauit; vti hi beatissimi Spiritus saluti inuigilant: & praecipuè Angelus propriae tuae speciatim custodiae à Domino deputatus. Nam noctu diuque, in omni loco & tempore, in cunctis causis & necessitatibus tuis, summa cum fidelitate tibi adest, & ne ad momentum quidem vnquam à te recedit. *Ci* (prawi) *przezacni Synowie y przyiaćiele Boży, ći wysocy niebieskiego páłacu Xiążętá, z niezmierney swoiey miłośći tobie o człowiecze służą, ciebie z táką pilnośćią, z tákim stárániem strzegą, iż tego żaden rozum poiąć nie może. Bo nigdy żadna Mátká, y naykochánszego syná swego z táką pilnośćią nie strzegłá, nie broniłá, nie rządźiłá; iáko ći nayblogosłáwieńszy Duchowie, zbáwienia twego pilnuią: á osobliwie Anyoł do straży twoiey od Páná Bogá náznáczony. Ten bowiem we dnie y w nocy, káżdego czásu, y ná káżdym mieyscu, y w káżdey spráwie y potrzebie, iest ći przytomny, ták iż ćię y ná ieden moment nigdy nie odstępuie.* Wszákże y ći niebiescy Duchowie Anyołowie świeci/ dotąd tylko ludźiom dobrze czynią/ poki miedzy nimi á ludźmi nie zaydźie táka differencya/ ábo nieprzyiaźń: ále gdy ta nastąpi/ nie trzebá y Anyołom vfáć/ rączey sie zemszczą niżeli dobrze vczynią. Wczym przestrzegł wszelkiego Izraelá Pan Bog Wszechmogący/ mowiąc. *Exod. 23.* Ecce ego mittam Angelum meum, qui praecedat te & custodiat in via, & introducat in locum quem praeparaui, obserua eum & audi vocem eius: nec contemnendum putes, quia non dimittet cum peccaueris, & est nomen meum in illo. *Oto ia posyłam Anyołá moiego, ktory ćie poprzedząc y strzedz będźie ná drodze, y wprowádźi ná mieysce ktorem ći zgotował, mieyże go w vczćiwośći y słuchay głosu iego; bo nie odpuśći gdy zgrzeszysz, y iest imię moie w nim.* W tych słowách Boskich vpátrzył poważny Oleáster/ iż y Anyołowi obráżonemu dowierzáć nie trzebá: ták bowiem ten Doktor ná te słowá pisze. Tu autem Domine Deus meus, cum iratus fueris, misericordiae recordaberis: non sic autem Angelus, qui nomen tuum habet, qui potestatem habet vt puniat, non autem vt parcat. Ideò meritò sanctus Moyses sic suspectum habebat Angelorum ducatum, vt dicat Domino: nisi tu ipse praecesseris, non educes nos de loco isto. *Tyżáś* (prawi) *Pánie Boże moy, gdy śie rozgniewasz, ná miłosierdźie wspomnisz: nie ták Anyoł imię twoie máiący, ktory ma moc kárác, ále nie ma mocy odpuśćić. Dlaczego słusznie Moyżesz święty podeyrzáne miał przewodnictwo Anyelskie, ták, iż do Páná mowi: ieżeli ty sam Pánie przed nimi nie poydźiesz, z tego nas mieysca nie wyprowádźisz.* Toć tedy pewna rzecz/ iż dobrze czyniący nieprzyiaciołom swoim/ nie iest y Anyołem. A zatym poniewasz táki áni iest Anyołem/ áni człowiekiem/ muśi bydź nieiáko Bogiem: poniewasz trzy tylko są nátury rozumne; ludzka/ Anyelska/ y Boska.

Co sie tknie Pismá świetego: naprzod z stárego Testámentu dowodzę/ iż dobrze czyniący nieprzyiaciołom swoim/ iest nieiáko Bogiem. W kśięgách Wywodu/ Pan Bog Moyżeszá Bogiem Fáráonowym czyni/ mowiąc;

Exod. 7. Ecce conſtitui te Deum Pharaonis. *Otom ćie poſtánowił Bogiem Fáráonowym.* A dla ktoreyże to proßę cnoty Bogiem Moyżeſza czyni? Miał wielkie cnoty ten wielki Zakonnodawcá: miał głęboką pokorę: bo gdy go Pan Bog wypráwował do Fáráoná w legácyey/ pokornie mu ſię z tego wymawiá/ mowiąc: Quis ſum ego vt vadam ad Pharaonem, & educam filios Iſraêl de Ægypto? Exod. 3. *Y ktożem ia ieſt miły Pánie, ábym ßedł do Fáráoná, y wyprowádźił lud Izráelſki z Egyptu?* Miał wielką cnotę wſtrzemięźliwośći; pośćił bowiem przez dni czterdźieśći/ iáko náucza Bázyliuß święty. Per ieiunium mandata digito Dei in tabulis conſcripta, ſuſcepit. Hom. 1. de Ieiunio *Przez poſt* (práwi) *przykazánia Boſkim pálcem ná tablicách nápiſane, otrzymał.* Miał cnotę pogárdy tego świátá; bo mogąc być ſynem corki Fáráonowey/ á zátym wielce bogátym; dla P. Bogá ſwoiego tym wßytkim mężnie pogárdźił. Miał cnotę żárliwośći o krzywdę Bożą; bo widząc iáko on lud Jzráelſki Páná Bogá odſtąpiwßy/ ćielcowi ſię kłániał; y tablice ktore był wźiął ná gorze/ żárliwośćią zápalony potłukł/ y wielce bolał pátrząc ná tę pogárdę P. Bogá ſwoiego. Miał te y inße wyſokie cnoty: dla ktoreyże tedy z tych ſtał ſię niejáko Bogiem? Według Doktorow świętych/ áni dla pokory/ áni dla wſtrzemięźliwośći/ áni dla żárliwośći/ ále dla cnoty ćichośći y dobroczynnośći przećiwko nieprzyiaćiołom ſwoim. Ták náucza S. Ambroży: Quantas Moyſes à populo illatas abſorbebat contumelias, & cùm Dominus inſolentes vindicare vellet, ſe tamen pro populo offerebat frequenter, vt indignationi Diuinæ plebem ſubduceret: quàm mici ſermone poſt iniurias appellabat populũ, conſolabatur in laboribus, deliniebat oraculis, fouebat operibus! meritò æſtimatus eſt ſupra homines. Lib 2. Offic: Cap. 7 *Ták wielkie krzywdy ćierpiał Moyżeß od ludu, á przećię gdy ich P. Bog chćiał káráć, záſtáwiał ſię Moyżeß zá nich: o iáko łágodnie, będąc vkrzywdzonym, do nich mowił, o iáko ich w prácách ćieſzył, obietnicámi głáſkał, vczynkámi piáſtował! ſłußnie przeto nád ludźie podwyżßony ieſt.* Tegoż náucza y poważny Rupertus. Ecce conſtitui te Deum Pharaonis, ac ſi dicat: Quoniã tu mitiſſimus virorum, pro tàm glorioſo negotio cum Pharaone dimicare, & cum Regibus confligere indignum te dicis; ecce ego ſuſtollam te ſuper altitudinem nubium, faciamq; te Deum; non quem ille fideliter adoret, ſed quem ſeruiliter formidet. Lib. 1. Commẽt: in Exod. Cap. 26. *Otom ćie* (práwi) *poſtánowił Bogiem Fáráonowym, iákoby rzekł: ponieważeś ty nayćißßy ze wßytkich mężow będąc, poczytałeś ſię zá niegodnego z Fáráonem walczyć; oto ia ćiebie wyniosę nád wyſokość obłokow, y vczynię ćię Bogiem, nie ktoremuby ſię Fárao kłániał, ále ktoregoby ſię lękał.* Teyże prawdy y z drugiego mieyſcá Piſmá świętego ſtárego Teſtámentu dochodzę. Dwiemá tylko ludźiom obiecał Bog Oćiec Syná ſwoiego/ Abráhámowi y Dáwidowi. Abráhám tę obietnicę otrzymał/ kiedy iedynego á kochánego ſyná ſwego Jzáaká Pánu Bogu ofiárował. Ale Dawid co proßę ták wielkiego vczynił/ iż ćiáło iego Bogiem ſię ſtáć miáło? Odpowiáda do rzeczy moiey poważny Rupertus. Ratio docet, non multò minoris fuiſſe meriti, pepercisse inimico propter Devm, quàm non pepercisse vnigenito filio. Lib. 4. de Victoria Verbi Dei Cap. 27. Hoc fecit Dauid inimico ſuo infenſiſsimo quærenti animam ſuam, inimico Regi, cuius regnum ſine dubio ſe ſuſcepturum ſciebat. Ob hanc maximè cauſam iuratum illi eſſe arbitramur, quod ſemen vel caro eius, aſſumenda eſſet in Filium Dei, quia maximè cauſa iſta facit Filios Dei. *Rozum* (práwi) *náucza, iż nie mnieyßey zaſługi było odpuśćić nieprzyiaćielowi dla Bogá, niż przepuśćić iednorodzonemu ſynowi ſwemu: To vczynił Dawid nieprzyiaćielowi ſwoiemu złośliwemu, ná zdrowie ſwoie nástępuiącemu, ktorego kroleſtwo miał koniecznie otrzymáć. Y dla teyći naywięcey przyczyny przyśięgłono mu, iż naśienie ábo ćiáło iego miáło ſię ſtáć Synem Bożym: tá bowiem rzecz naywięcey czyni nas Synámi Bożymi.*

Jáśniey ießcze tę prawdę znaydujemy w Piśmie świętym nowego Teſtámentu. Sámá Przedwieczna Prawdá Chryſtus JEzus/ ták náu-

cza ſtu=

Matth: 5. za ſłuchaczow ſwoich: Ego autem dico vobis diligite inimicos veſtros, benefacite eis qui oderunt vos, vt ſitis filij Patris veſtri qui in cœlis eſt, qui ſolem facit oriri ſuper bonos & malos. *Ia wam záś powiadam, miłuyćie nieprzyiaćioły wáſze, y dobrze czyńćie tym ktorzy was nienawidzą, abyśćie byli ſynámi Oycá wáſzego ktory ieſt w niebie.* Pátrzćie/ gdyby rzekł/ czyńćie dobrze nieprzyiaćiołom wáſzym/ á zſtániećie ſię Krolámi/ Ceſárzámi/ zſtániećie ſię Prorokámi/ Pátryárchámi/ Anyołámi/ Archányołámi/ Cherubinámi/ Serápbinámi; wielkaby tym ſámym zapłátá człowieká dobrze czyniącego nieprzyiaćiołom/ potkáłá: wielkaby to bowiem iednemu robaczkowi źiemſkiemu zſtáć ſię Anyołem/ Archányołem/ Cherubinem/ Seráphinem. A przećię ſię Chryſtus tym wſzyſtkim nie kontentuie/ ále to nád co iuż nic wyżſzego nie máſz/ obiecuie: *zſtániećie ſię* (prawi) *Synámi Bożymi, (zatym nieiáko Bogámi.)*

Homil: 18. in Matth. Co ſię tknie Doktorow świętych: Chryzoſtom święty/ vważáiąc pomienioną zapłatę od Chryſtuſá obiecaną/ ták náucza: Neque enim hic terræ meminit, ſicut in mitibus; nec conſolationis ac miſerationis, ſicut in lugentibus, atque miſerentibus; neque regnum cœlorum memorat, ſicut in pauperibus ſpiritu, perſecutionemq; patientibus: ſed quod his erat longè ſublimiùs, vt ſcilicet fierent ſimiles Dei, prout tamen hominibus id eſſet poſſibile, vt ſitis, inquit, filij Patris veſtri, qui in cœlis eſt. Perſpice obſecro, quemadmodum vltimam poſuit coronam bonorum *Kiedy* (prawi) *ćichym náznácza nagrodę, mowi: Błogoſłáwieni ćiſzy, bo ośiągną*
Matth: 5. *źiemię: kiedy náznácza zapłátę miłośiernym, mowi: Błogoſłáwieni miłośierni, bo miłośierdźia doſtąpią: kiedy náznácza płáczącym y vtrapionym, mowi: Błogoſłáwieni ktorzy płáczą, bo będą poćieſzeni: kiedy náznácza łáknącym y prágnącym ſpráwiedliwośći, mowi: Błogoſłáwieni ktorzy łákną y prágną ſpráwiedliwośći, bo będą náſyceni: kiedy náznácza vbogim w duchu, mowi: Błogoſłáwieni vbodzy w duchu, bo ich ieſt krolęſtwo niebieſkie. Lecz kiedy náznácza zapłatę odpuſzczáiącym y dobrze czyniącym nieprzyiaćiołom, nie kontentuie ſię wſzytką źiemią, áni miłośierdźiem, áni poćiechą, áni náſyceniem, áni ſámym niebem; ále dáie to co przewyżſza to wſzytko, y nád co iuż nic więkſzego nie máſz.* Vt ſitis filij Patris veſtri, qui in cœlis eſt. *Wy ktorzy odpuſzczaćie y dobrze czynićie nieprzyiaćiołom wáſzym, zſtániećie ſię Synámi Bożymi.*

Homi: 39. in Acta. Tenże złotouſty Doktor ćieſząc tych ktorzy od nieprzyiaćioł potwarzy ćierpieli/ ták mowi: Hæc veſtra qui cõtumeliâ afficimini, cõſolatio eſt: contumeliâ afficimini, afficitur & Deus: exprobramini, exprobratur & Deus: conſpuimini, ſanè nobiſcum communicabit & Dominus noſter, nunquam autem contumeliâ affecit: & ita nos ſumus, qui communicamus Chriſto, non vos; ferre enim eum qui contumeliâ affecit, Dei eſt: contumeliâ autem afficere immeritum, dæmonibus congruit, cum quibus ſtant, qui contumeliâ afficiunt. *Tym ſię ćieſzćie wy ktorych potwarzáią, potwarzáią was, potwarzáią y Bogá: vrągáią ſię z was, vrągáią ſię y z Bogá: pluią ná was, toż y Páná náſzego potkáło, á przećię on nigdy nie potwarzył; y ták my ktorych potwarzáią, z Chryſtuſem Pánem náſzym ſpołeczność mamy: znieść bowiem ćierpliwie tego ktory potwarza, ſamego Bogá ieſt: potwarzyć záś niewinnego, ſzatáńſka ieſt.* Rzetelniey ieſzcze tego naucza tenże Doktor święty. Non vlciſci, Deo facit æqualem: riſumne hoc putas? Vtinam omnes de me hoc dicerent, inutilis & miſer homo eſt. Homil: 40. in Acta. *Nie mśćić ſię* (prawi) *krzywdy, czyni człowieká Bogu rownego: zá śmiech to poczytaſz? day Boże, áby o mnie wſzyſcy mowili, niepożyteczny to y mizerny człowiek.* Prawdźiwa tedy ieſt y z Dyſkurſu/ y z Piſmá świętego/ y z Doktorow świętych/ tá pierwſza árgumentu mego propozycya: Ktokolwiek odpuſzcza nieprzyiaćiołom ſwoim y onym dobrze czyni/ ten ſię zſtáie nieiáko Bogiem/ bo Synem Bożym.

Co ſię tknie drugiey propozycyey: to ieſt tey. Ale ták ieſt/ iż Szczepan ś. odpuśćił dźiś y dobrze czynił nieprzyiaćiołom ſwoim: y tá ieſt doſyć iáſna z Piſmá świętego/ z Dźieiow Apoſtolſkich. Wiele złego czynili Zydowie Vczniom Páńſkim/ á między nimi

Szcze-

Szczepanowi świetemu/ wodząc ich po Trybunałách/ po ratuſzach/ wſzedzie ląc/ potwarzáiąc/ y rozmáićie prześladuiąc. A Szczepan świety co? podobno ſie mścił krzywdy ſwoiey y towarzyſzow ſwoich? bynamniey/ y owſzem im dobrze czynił. Ták bowiem

Actor: 6. mowi Piſmo święte. Stephanus autem plenus gratiâ & fortitudine, faciebat prodigia & ſigna magna in populo. *Szczepan zás pełen łáſki y mocy, czynił cudá y znáki wielkie w ludźiách.* (ślepych oświecał/ głuchym ſłuch przywracał/ niemym mowę dawał/ trędowátych oczyſzczał/ y inſze dziwne rzeczy czynił) Czyli to nie wielkie dobrodźieyſtwa? Znowu nie pamietáiąc ná tákie iego vczynki: Surrexerunt quidam de Synagoga quæ appellatur Libertinorum, & Cirenenſium, & Alexandrinorum, diſputantes cum Stephano. *Powſtáli* (práwi) *z rożnych zborow, dyſputuiąc z Szczepanem, &c.* Mogł Szczepan świety iáko nieprzyiáciol z daleká miiáć/ z nimi ſie wiecey iáko z niewdźięcznymi w rzecz nie wdáiąc: nie czyni iednák tego/ ále áby y duſze ich zbáwił/ náucza ich práwey drogi/ pokázuiąc/ iż Chryſtus ieſt práwym Bogiem/ przez Proroki obiecánym. Znowu mu krzywdę wielką czynią/ gdy wielkie potwarzy ná niego kłádą. Tunc ſubmiſerunt viros, qui dicerent ſe audiuiſſe eum dicentem verba blaſphemiæ, in Moyſen, & Prophetas, & in Deum: & ſtatuêrunt falſos teſtes qui dicerent, homo iſte non ceſſat loqui verba aduerſus locum ſanctũ & legem; audiuimus enim eum dicentem: Quoniam IESVS Nazarenus deſtruet locum iſtum, & mutabit traditiones quas Moyſes tradidit nobis. *Tedy náprawili mężow, ktorzyby świádczyli, że go ſłyſzeli mowiącego słowá bluźnierſkie, ná Moyżeſzá, ná Proroki, y ná Bogá: y poſtáwili świádki fałſzywe mowiące; człowiek ten nie przeſtánie mowić słow przećiwko mieyſcu świętemu, y przećiwko Zákonowi; ſłyſzeliſmy mowiącego, iż IEZVS Názárenſki zepſuie to mieyſce, y odmieni podánia ktore nam Moyżeſz podał.* A zá ták wielką krzywdę y potwarz dobrym oddáie Szczepan świety: bo powſtawſzy czyni im gorące Kazánie z Moyżeſzá y Prorokow/ pokázuiąc/ iż Chryſtus ieſt práwym Bogiem/ y prawdźiwym Meſſyaſzem/ ktory przyſzedł ná świát dla zbáwienia ludzkiego. A zá tákie dobrodźieyſtwo iego/ znowu mu złym oddáią: Audientes autem hæc diſſecabantur cordibus, & ſtridebant dentibus in eum, & eijcientes eum extra ciuitatem lapidabant. *Słyſzac to* (práwi) *kráiáły ſie ich ſercá, y zębámi zgrzytáli, y wyrzućiwſzy go z miáſtá kámienowáli.* Zá ták wielką krzywdę y owſzem iuż naywiekſzą/ przećie im ieſzcze Szczepan świety dobrze czyni. Poſitis autem genibus clamauit voce magna dicens: Domine ne ſtatuas illis hoc peccatum: & cum hoc dixiſſet, obdormiuit in Domino. *Vkleknawſzy ná koláná záwołał głoſem wielkim: Pánie nie poczytay im tego zá grzech: co wyrzekſzy záſnał w Pánu.* Pátrzćie/ iáko im odpuśćił wſzytkie krzywdy/ y zá nie Páná Bogá prośił: czym im wielce dobrze czynił. Toć iuż iáſna rzecz/ iż dźiś zſtáłá ſie druga Incarnácya: bo dźiś ten człowiek/ Szczepan święty/ odpuſzczáiąc nieprzyiaciołom y onym dobrze czyniąc/ zſtał ſie niejáko Bogiem/ bo Synem Bożym. Wielkie to záprawdę ſzczęśćie potkáło Szczepaná świetego/ że człowiekiem będąc/ á dźiś odpuſzczáiąc nieprzyiaćiołom ſwoim y onym dobrze czyniąc/ zſtał ſie Synem Bożym. Alec y nas wſzytkich to ſzczęśćie potkáć może/ poniewáż wſzytkim nam rzeczono. Diligite inimicos veſtros, & benefacite illis, vt ſitis filij Patris veſtri, qui in cælis eſt. *Miłuyćie nieprzyiaćioły wáſze, y dobrze im czyńćie, &c.* Záczym y my ſtáráć ſie o to mamy/ żebyſmy miłowáli nieprzyiaćioły naſze/ y onym dobrze czynili. Ty ktory owo pogniewawſzy ſie z brátem ábo z ſąſiádem/ ábo z inſzym bliźnim twoim/ mowić do niego niechceſz y przez kilká dni/ á czáſem y przez rok/ ſmutną mu twarz pokázuieſz/ y często go z dáleká miiaſz; odpuść mu dla miłośći Bożey/ przeproś ſie z nim/ dobrze mu czyń/ wielką zá to nagrodę weźmieſz: bo ſie zſtánieſz Synem Bożym. Ty ktory ſie zemśćić prágnieſz/ ktory źle mowiſz zá podáną okázyą o bliźnim twoim z ſzczerey przećiwko

ćiwko niemu nienawiśći/ że ćie zelżył/ żeć krzywde táką wielką vczynił; choćby ćie też pobił y poránił/ nie mśćiy ſie/ odpuść mu to z práwego ſercá/ proś zań Páná Bogá/ czyń mu dobrze dla miłośći Bożey; bedźieß miał zá to wielką nagrode/ bo ſie zſtánieß Synem Bożym. Ty ktory owo mowiß/ ták mi zákrwáwił ſerce/ iż ná niego pátrzyć nie moge/ do śmierći mu tego nie odpußcze: odpuść mu dla miłośći Bożey/ zſtánieß ſie zá to Synem Bożym. O człowiecze Chrześćiáńſki iákoś nierozumny/ kiedy y dla ták wielkiey zápłáty odpußczáć y dobrze czynić nieprzyiaćielowi twoiemu niechceß! Pytam ćie: gdyćby kto krzywde vczynił/ słowyby ćie zelżył/ ábo y pobił/ gniewałbyś ſie ná niego; wtym záwołałby ćie Krol iáki wielki/ y rzekłći by; odpuść temu nieprzyiaćielowi z práwego ſercá/ y czyń mu co dobrego/ á ia tobie dam zá to ſto tyśiecy dukatow: czylibyś nie odpuśćił? Záprawde wielki by to był nierozum twoy nie odpuśćić ták máłey krzywdy/ zá ták wielką zápłáte! A gdyćby ießcze rzekł; odpuść mu y vczyń mu co dobrego/ á ia tobie dam zá to puł kroleſtwá moiego/ bedźieß Pánem wielkim/ máiąc ták wiele miaſt/ wśi/ y wßelákich doſtátkow: ießczeby to był więkßy nierozum/ dla ták wielkich bogactw nie odpuśćić. A gdyćby ießcze Krol rzekł; wezme ćie ſobie zá kochánego ſyná/ y bedźieß dźiedźicem wßytkiego Kroleſtwá y Páńſtwá moiego/ tylko odpuść te krzywde bliźniemu twoiemu; á tybyś przećie nie odpuśćił: á zażby to nie było wielkie ßaleńſtwo twoie? A gdyćby ießcze więkßy Krol/ náprzykład ten/ ktoryby miał wßytek świát/ mowił; dam ći wßytko Páńſtwo wßyſtkiego świátá/ wßytkie złotá y ſrebrá/ co ich tylko ieſt ná świećie/ bedźieß wßytkiemu świátu roſkázował/ bedąći ſie zá te iedne zelżywość ktorą bliźniemu odpuśćiß/ wßytkie narody ná świećie kłániáć/ będą ćie chwalić y tobie ſłużyć/ bedźieß we wßelákich pomyślnych opływał roſkoßach; nád to dáiąc żywot ná tyśiąc lat/ bedźieß żył ná świećie we wßelákich doſtátkach y roſkoßach przez tyśiąc lat. Co rozumieß człowiecze Chrześćiáńſki/ iezelibyś krzywd twoich dla ták wielkiey zápłáty nie odpuśćił? Záprawde ináczey czyniąc/ odrobinybyś rozumu nie miał. O iákoś dáleko nierozumnieyßy/ gdy dla ſynoſtwá Bożego/ krzywd twoich nie odpußczaß/ áni dobrze czyniß nieprzyiaćiołom twoim? Nád ſto bowiem tyśiecy dukatow/ więkßa ieſt bydź Synem Bożym; nád puł kroleſtwá wielkiego/ więkßa ieſt bydź Synem Bożym; nád cáłe wielkie iedno kroleſtwo/ y owßem nád wßytek świát/ y nád wßytkie iego złotá y ſrebrá/ nád wßytkie pomyślne roſkoßy/ więkßa ieſt bydź Synem Bożym: gdyż kto ieſt Synem Bożym/ ieſt dźiedźicem niebá y źiemie. Si filij, & hæredes, &c. Ad Rom. 8
A mieć Kroleſtwo niebieſkie więkßa ieſt/ niż mieć tyśiąc tyśiecy świátow/ więkßa niż żyć y tyśiąc tyśiecy lat we wßelákich roßkoßach ná świećie. Kto bowiem ma Kroleſtwo niebieſkie/ ma ſámego Bogá/ w ktorym ſie wßytkie dobrá zámykáią. Vważay to ſobie pilnie człowiecze Chrześćiáńſki/ á odpuśćiß nieprzyiaćiołom twoim/ y dobrze im czynić bedźieß: á zátym z dźiśieyßym Szczepanem świetym zſtánieß ſie Synem Bożym/ y ták ná wieki w dźiedźictwie kroleſtwá niebieſkiego z Chryſtuſem żyć bedźieß. Ktoremu cześć niech bedźie ná wieki. Amen.



NA DZIEN S. IANA APOSTOŁÁ y Ewángelisty, KAZANIE PIERWSZE.

Vidit illum discipulum, quem diligebat IESVS. *Ioan: 21.*
Obaczył vczniá onego, ktorego miłował IEZVS.



Wiele bárzo y zacnych tytułow mogł sobie przypisáć dźisieyszy Jan świety Apostoł y Ewángelistá. Chrześćiánie w Chrystusie Námilszy. Mogł o sobie nápisáć: Vidit discipulum illum, qui fuit filius Reginæ cœlorum, Sanctissimæ Virginis MARIÆ. *Obaczył vczniá onego, ktory był synem Krolowey niebieskiey, Panny Przenaświetszey MARYEY.* Mogł/ mowię/ sobie ten tytuł przypisáć: bo o nim Chrystus Bog prawy rzekł do Pánny Przenaświetszey: Ecce

Ioan: 19. Filius tuus. *Oto* (prawi) *Syn twoy.* Mogł powtore nápisáć: Vidit illum discipulum, qui fuit Domino fidelissimus. *Obaczył onego vczniá, ktory był Pánu swemu ná wiernieyszy.* Mogł/ mowię/ ten tytuł sobie przypisáć: bo kiedy wszyscy vczniowie przy gorzkiey Męce iego poućiekáli/ on áni ná ten czás kochánego Mistrzá swego odstąpił. Mogł sobie przypisáć tytuł orłá wysoko látáiącego/ mogł nápisáć: Vidit discipulum illum, qui tanquam aquila volaturus erat, & Divinitatē Christi annunciaturus. *Widźiał vczniá onego, ktory miał iáko orzeł wysoko látáć, y Bostwá Chrystusowego doyźrzeć.* Mogł/ mowię/ ták nápisáć: O nim ábowiem

Tract: 36. in Ioan. mowi Augustyn święty. Aquila ipse est Ioannes sublimium prædicator, & lucis internæ atque æternæ fixis oculis contemplator. *Orłem iest* (prawi) *Ian wysokie rzeczy opowiádáiący, y ná świátłość wnetrzną y wieczną nieżmrużonymi okiem pátrzący.* Kiedy tedy te y insze wysokie tytuły mogł sobie Jan święty przypisáć; czemuż sie tylko sámym tytułem kochánká Chrystusowego kontentuie? mowiąc: Vidit discipulum illum, quem diligebat IESVS. *Obaczył vczniá onego, ktorego miłował IESVS.* Czy to podobno dla tego/ że ten tytuł ze wszytkich iest nayzacnieyszy? Ták iest zápewne. Wszytkie insze y naywyższe tytuły bez tego nic nie są: bo choć kto będźie y Senatorem/ y Xiążęćiem/ y Krolem/ y Cesárzem/ ieżeli nie będźie kochánkiem Boskim/ ná nic mu sie wszytko nie przyda. A kiedy kto będźie kochánkiem JEzusowym/ dosyć mieć będźie/ choć więcey nic mieć nie będźie. Lecz ponieważ y inśi Apostołowie byli kochánkámi JEzusowymi/ y tym sie tytułem szczyćili: coż zá przyczyná że Jan święty był osobliwym kochánkiem JEzusowym? co zá przyczyná że sie w nim Chrystus IEZVS nád inszych vczniow swoich więcey kochał? Pokáże ná teráźnieyszym Kazániu/ trzy tego przyczyny. Będźie to ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu nászemu.

Co sie tknie pierwszey przyczyny: Potrzebá wiedźieć/ iż ácżkolwiek y tego Pan Bog człowieká kocha/ ktory mu wiernie służy/ choć sie przedtym márnośćiámi świátowymi zmázał/ to iest/ świátu z obráżą Boską służył; przećie iednák (cæteris paribus) więcey sie w tym dáleko kocha/ ktory mu wiernie służy/ á nigdy sie márnośćiámi świátowymi nie pomázał/ nigdy sie świátu nie dedykował/ nigdy świátu z obráżą Boską nie służył. Obiáśniam to y Pismem świętym/ y Pogáńską Historyą/ y podobieństwy. Co sie tknie Pismá świętego. Czytam w Ewángeliey świętey/ iż Márya Mágdálena dwákroć Chrystusá Páná ieszcze żyiącego ná tym świećie/ máśćiámi námázáłá: pierwszy raz w domu Pháryzeuszowym/ iáko pisze Łukasz ś. Osculabatur pedes eius, & vnguento vngebat. *Cáłowáłá* (prawi) *nogi iego, y máśćią mázáłá:* drugi raz námáśćiłá gło-

łá głowę Páńſką / iáko opiſuie Mátheuß święty. Acceſſit ad eum mulier, habens alabaſtrũ vnguenti precioſi, & effudit ſuper caput ipſius recumbentis. *Przyſtąpiłá* (práwi) *do niego niewiáſtá, máiąca álábáſtr máśći drogiey, y wylałá ná głowę iego śiedzącego.* Co to ieſt proßę/ że pierwßy raz w domu Pháryzeußowym/ nogi tylko Chryſtuſowe námáśćiłá? á drugi raz iuż nie nogi/ ále głowę iego świętą drogą máśćią námázáłá? Czy to podobno dlatego/ że w domu Pháryzeußowym będąc/ ießcze grzeßnicą byłá / á zátym nog ſię tylko Páńſkich trzymáłá; do głowy zás przyſtąpić nieśmiáłá? Czyli też dlatego/ że gdy w domu Pháryzeußowym byłá / nogi tylko Páńſkie námáßczenia potrzebowáły/ á głowá bynamniey? Czyli też dlatego/ że oná máść w domu Pháryzeußowym byłá tánia/ y przeto niegodná głowy Chryſtuſowey; owá zás byłá droga/ przeto zeßłá ſię ná pomáßczenie ták świętey głowy? Wßytkie te przyczyny ſą dobre: ále tá/ ktorą dáie poważny Piſmá świętego tłumácz Rupertus/ nawięcey rzeczy náßey ſłuży: ſłowá ſą pomienionego Doktorá.

Lib: 3. in Ioann.

Nam reuerà quando primùm ad Dominum acceſſit, tunc vnguẽto quod non propter Dominum ipſum emerat, ſed ob fragrantiam ſui corporis vegetandam compoſuerat, ſolos vnxit pedes Domini: nec enim poterat peccatrix ſtatim capite eius digna fieri. Nunc verò iam iuſtificata & dilecta, vnguento quod propter hoc ipſum emerat, tàm caput, quàm pedes perunxit. Jákoby rzekł ten wielki Doktor: w domu Pháryzeußowym nogi tylko Páńſkie á nie głowę máśćią námázáłá/ bo one máść dla śiebie ſámey byłá kupiłá/ ſwoie ćiáło / áby ſię byłá świátu podobáłá / áby mu byłá wdzięcznie pachnęłá / áby mu byłá wiernie ſłużyłá/ námázáć miáłá: że tedy oná máść raz ſłużbie świátowey oddána byłá / nie ták Chryſtuſowi przyiemna byłá/ żeby ią był do głowy ſwoiey świętey przypuśćił/ przeto nogi tylko ſwoie námázáć nią dopuśćił. One zás drugą máść kupiłá byłá Mágdálená/ iuż nie dla śiebie/ nie dla ſłużby świátowey: ále dla ſámego tylko Chryſtuſá/ przeto ták bárzo miła y wdzięczna byłá Chryſtuſowi/ iż nie tylko nogi/ ále y głowę świętą dopuśćił námázáć. Tákći záprawdę ták: kto duße ſwoię wprzod świátu odda / kto ią márnośćiámi świátowymi zmáże/ á potym żáluiąc tego/ obroći ią z pokutuiącą Mágdáleną do Chryſtuſá; przyimieć wprawdźie dußę táką Chryſtus/ ále względem duße niezmázáney tylko do nog/ w niſkim poważeniu/ w niſkim kochániu/ dußá táka v Chryſtuſá będźie. Lecz kto duße ſwoiey nigdy świátu nie odda/ kto iey nigdy márnośćiámi iego nie zmáże/ ále niepokaláną ná ſłużbę Chryſtuſowi przynieśie; ták tá dußá Chryſtuſowi wdźięczna bárzo / ták bárzo miła / iż ią do głowy ſwoiey przypußcza/ to ieſt/ wyſokie iey fawory pokázuie/ bo ią wyſoką miłośćią miłuie.

Co ſię tknie Hiſtoryey Pogáńſkiey: piße Seneká *Lib. 1. de Benefic: Cap. 22.* iż kiedy Alexánder wielki tryumfował z zwyćiężonych Kroleſtw wßyſtkiego wſchodu/ y kiedy przeto nád wßytkie ſię práwie ludźie ánimußem przenośił: przyiáda do niego Poſłowie od Korynthu miáſtá/ zwyćięſtw mu ták známienitych winßuiąc/ á przytym mu miáſto ſwoie Korynth dáruiąc: ná co vśmiechnął ſię Alexánder wielki. Tu ieden z Poſłow onych rzecze: nulli ciuitatem vnquam dedimus alij, quàm tibi & Herculi. Jákoby rzekł: nie lekce ſobie poważay o Krolu ten podárunek/ boć to nie iákiekolwiek miáſto ofiáruiemy/ ále tákie/ ktore w żadnych nigdy rękách nie było/ dopiero w twoich będźie/ nikomuśmy go nigdy nie ofiárowáli tylko tobie ſámemu á Herkuleſowi. Ledwie co Alexánder wielki vſłyßał tę odpowiedź/ záraz mile miáſto od nich przyiął/ y w nim ſię dla tego ſámego że przedtym w niczyich rękách niebyło/ wielce kochał. Jeżeli to Chrześćiánie Namilßy/ człowiek/ nie będąc pierwßym y naywyżßym wßytkich rzeczy Pánem/ á zátym będąc tákim/ ktoremu nie byłá rzecz powinna oddáć wßeláką rzecz z ieżeli mowię więcey ſobie rzecz tęważył/ ktorey przedtym nikomu nigdy nie ofiárowano/ niżeli tę ktorą wprzod komu kiedy oddano: Coż rozu-

mieć mamy o Pánu Bogu/ ktory ieſt Pánem naypierwſzym/ y naywyżſzym wſzytkich rzeczy ná niebie y ná ziemi/ y ktoremu rzecz ieſt powinna oddáć ſie naprzod y cále wſzelkiemu człowiekowi: O Boże moy/ iáko mu dáleko milſze y kocháńſze to miáſto/ tá duſzá/ ktora nigdy świátu y márnośćiom iego ofiárowána nie byłá; ániżeli tá/ ktorą kiedy świátu oddána y iego nieczyſtośćiámi zmázána zoſtáłá.

Co ſie tknie podobieńſtwá: Gdyby ieden człowiek miał przed ſobą ná ſtole chleb świeży/ piekny/ y ſmáczny; w tymby przyſzedł vbogi/ proſzący go dla miłości Chryſtuſowey o on chleb; dałby mu go dla Chryſtuſá z ochotą/ choćby ſam do niego wielki miał áppetyt: drugiby też człowiek miał tákiż chleb przed ſobą/ iednák gdyby go vbogi dla Chryſtuſá on prośił/ dáćby go niechćiał. Tráfiłoby ſie żeby przed nim chleb on pies porwał y z nim vćiekał; ktorego on dogoniwſzy wytráćiłby mu go z páſzczeki/ iuż pomázány y pokąſány/ ták/ żeby iuż y ſam do niego áppetytu nie miał; y dopieroby go vmywſzy/ vbogiemu ktoryby ſie tráfił/ dał dla Chryſtuſá. Pytam: co rozumiećie/ ktoryby ſie z tych chlebow Chryſtuſowi wiecey podobał? czyli ow ſmáczny y piekny/ czyli ow iuż od pſá pokąſány/ pomázány/ luboby iuż z páſzczeki iego wytrącony/ y oczyſzczony? Przyznáćie wſzyſcy/ iżby ſie wiecey Chryſtuſowi podobał ow świeży/ piekny/ y ſmáczny; niżeli ten iuż od pſá pokąſány/ lubo mu z páſzczeki wytrącony/ y pieknie obmyty. Duſzá náſzá w niewinności bedąca/ świátá y prożności iego nie znáiąca/ ieſt iáko świeży chleb/ piekny/ y ſmáczny: bo w Chryſtuśie wielki áppetyt ſpráwuiący. Duſzá záś náſzá grzechámi zeſzpecona; iednák potym zá grzechy pokutuiąca/ ieſt chleb od pſá piekielnego czártá przeklętego pokąſány/ poſzpecony/ lubo przez pokutę świętą z páſzczeki iego wytrącony. Ktoryż tu tedy chleb/ ktora duſzá/ wiecey ſie Chryſtuſowi/ gdy mu ią ludźie ofiáruią/ podoba? Czyli tá ktora ieſt chlebem świeżym y pieknym? czyli tá ktora ieſt chlebem od pſá piekielnego pokąſánym/ pomázánym/ lubo z páſzczeki iego przez pokutę świętą wytrąconym/ y żalem obmytym? Przyznáćie wſzyſcy/ iż wiecey ſie Chryſtuſowi podoba duſzá piekna y nienáruſzona/ niżeli duſzá zmázána y pokąſána/ lubo z páſzczeki pśiey pokutą świętą wytrącona/ y żalem ſerdecznym obmyta. Jeżeliż ták: toć iáſna rzecz/ iż wiecey ſie Chryſtus w tym kocha/ ktory mu wiernie ſłuży/ y nigdy świátu nie ſłużył/ nigdy świátowymi márnośćiámi pomázány nie był: niżeli w tym/ (cæteris paribus) ktory mu wiernie ſłuży/ iednák kiedykolwiek przedtym świátu ſłużył/ y iego ſie márnośćiámi z obrázą Boſką pazprał. A táć ieſt pierwſza przyczyná/ dla ktorey Chryſtus Janá świetego nád inſzych Apoſtołow wiecey miłował: tá mowię przyczyná/ iż on wiernie ſłużył Chryſtuſowi/ á przedtym nigdy ſie świátowymi márnośćiami nie zmázał. Ták bowiem o nim Kośćioł święty w reſponſoryách ſwoich mowi. Diligebat autem eum Iesvs, quoniam ſpecialis prærogatiua caſtitatis, ampliori dilectione fecerat dignum. O tymże y poważny Euthymius mowi ták: Tantam Ioannes à puero habuit curam puritatis, vt ne turpem quidem cogitationem vnquam in cor ſuum aſcendere permiſerit. *Ták* (práwi) *wielkie od dziećińſtwá miał ſtáránie Ian święty około ſumnienia ſwoiego czyſtośći, iż teży pomyślenia nieczyſtego do sercá ſwoiego nigdy nie przypuśćił.* in Cap. 23. Ioan: Ale nayrzetelniey poważny Theophiláktus o tym świádczy. Ioannes innocentiſſimus, ſimpliciſſimus, manſuetiſſimus omnium erat, & ideò diligebatur. *Ian* (práwi) *ze wſzyſtkich był naynie winnieyſzy, nayproſtſzy, naycichſzy: przeto nád wſzytkich był naywiecey miłowány.* Jeżeli tedy człowiecze Chrześćiáńſki życzyſz ſobie z Janem świetym/ oſobliwą miłośćią od Chryſtuſá bydź miłowány: ſtáray ſie o to/ ábyś ſie niepokalánym ná ſłużbę Chryſtuſowi oddał/ ſtáray ſie o to/ abyś nigdy márnośćiom świátowym z obrázą Boſką nie ſłużył/ ále naprzod y záwſze/ ſámemu Chryſtuſowi.

Rzeczeſz. Doſyć mnie ná tym/ że mnie Chryſtus poſpolitą miłośćią miłowáć bedźie/ coż mi potym ſtáráć ſie żeby mie Chryſtus nád inſzych miłował?

wał? záżyie tedy z drugimi świátá/ á potym pokutowáć/ y Chryſtuſowi ſłużyć bede.

O człowiecze Chrześćiáńſki iáko to nierozumna mowá twoiá! Co rozumieß/ kiedybyś ſłużył ábo v kmiećiá/ ábo v ßláchćicá/ ábo v Xiążećiá/ ábo v Krolá/ ábo v Ceſárzá; y byłby ná ćie goſpodarz ábo Pan twoy ták łáſkaw/ iáko ná wielu inßych ſług ſwoich: á przytym widziałbyś żeby niektorych oſobliwą miłośćią miłował/ á zátym wielkieby im fawory pokazował/ mileyby z nimi konwerſował niż z inßymi/ lepieyby ich karmił/ nápawał/ odziewał/ lepieyby im dáleko płáćił: co mowie rozumieß/ czylibyś ſie kontentował/ áby ćie goſpodarz ábo Pan twoy poſpolitą miłośćią miłował? czylibyś ſie nie ſtárał/ żeby ćie oſobliwą miłośćią miłował? zwłaßczá/ gdybyś miał łácny ſpoſob *nábyć* oſobliwey iego miłośći. Záprawde nie kontentowałbyś ſie poſpolitą iego miłośćią/ álebyś ſie ſtárał o oſobliwą/ ábyś ták oſobliwych Páńſkich fáworow doznawał/ y w konwerſácyey/ y w iedzeniu/ y w piciu/ y w odzieniu/ y w zapłáćie. Táką ábowiem łáſką Páńſką/ to ieſt/ oſobliwą nád inßych/ wielce ſie ludzie ßczycą. Słuchaymy co mowi Piſmo święte w Xięgách Eſther. Et
Cap. 5. expoſuit illis magnitudinem diuitiarum ſuarum, filiorumq; turbam, & quantâ eum gloriâ ſuper omnes Principes & ſeruos ſuos Rex eleuâſſet; & poſt hæc ait: Regina quoque Eſther nullum alium vocauit ad cõuiuium cum Rege præter me, apud quam etiàm cras cum Rege pranſurus ſum. *Pokazał* (práwi) *Amán przyiaćiołom ſwoim wielkość bogactw ſwoich, y iáką go chwałą nád wßytkie Senatory y ſługi ſwoie Krol vczcił; y przydał: y Krolowa Eſther nikogo ná bánkiet nie wezwáłá tylko mnie, v ktorey też y iutro obiádowáć bede.* Záczym pewna rzecz/ żebyś ſie y ty człowiecze nie kontentował poſpolitą miłośćią ktoregokolwiek Páná twoiego/ ále máiąc ná to ſpoſob/ ſtárałbyś ſie o oſobliwą miłość iego. Jeżeliż ták/ á czemuż ſie ſámego Bogá poſpolitą tylko miłośćią chceß kontentowáć? czemu ſie o oſobliwą miłość iego ſtáráć niechceß? Wiec to v ćiebie wiekßa łáſká oſobliwa kmiećiá/ ßláchćicá/ Kśiążećiá/ Krolá/ Ceſárzá: niżeli oſobliwa łáſká y miłość Boſka? Wiec to v ćiebie wiekßy człowiek śmiertelny/ niżeli Bog nieśmiertelny? O Boże moy iáki twoy w tey mierze nierozum!

CO ſie tknie drugiey przyczyny/ dla ktorey Chryſtus Jana S. nád inßych miłował: Potrzebá wiedźieć/ iż nie ten ſie człowiek oſobliwie Pánu Bogu podoba/ y nie tego Pan Bog oſobliwą miłośćią miłuie/ ktory chce bydź nád złych ludzi lepßym: ále ten mu ſie oſobliwie podoba/ y tego oſobliwie miłuie/ ktory ieſt ambitioſus in virtute, ktory chce bydź nád dobrych lepßym: to ieſt/ chce inßych cnotliwych w cnoćie celowáć. Z Piſmá świetego to iáśnie pokázuie. Duße ludzką Oblubienice Chryſtuſową/ ták w Pieniách Sálomonowych wysławiáią. Odor vnguentorum tuorum Cant. 4.
ſuper omnia aromata: to ieſt: Cnotliwego żywotá twoiego ſławá o Oblubienico moiá/ niech przechodzi wßytkich inßych cnoty. Pátrzćie/ nie tá ſie Oblubieńcowi niebieſkiemu podoba wonność cnoty/ ktora przechodzi wonnośći pokrzyw/ to ieſt/ ktora przechodzi złośći ludzi iádowitych/ gniewliwych/ mśćiwych: nie tá/ ktora przechodzi wonność trupow/ to ieſt/ złość ludzi wßetecznych/ cudzołożnikow/ y inßych nieczyſtych: nie tá/ ktora przechodzi wonnośći gnoiu/ to ieſt/ ktora przechodzi złość ludzi/ ten gnoy świátowych rzeczy *miłuiących*. Jednym ſłowem/ nie tá ſie wonność cnoty Bogu podoba/ ktora ſmrody grzechow świátowych przechodzi: ále tá/ ktora ieſt ſuper omnia aromata, ktora przewyżßa wonnośći naydrożßych máśći/ to ieſt/ wyſokich cnot świetych. Probá tego y z Ewángeliey świetey. Weźmiyćie ſobie przed oczy onego Pháryzeußá/ tego cnotá wydawáłá z śiebie wonność: ále iáką? przechodzącą tylko wonność pokrzyw/ gnoiu. Ták ſie bowiem modlił. Deus, gratias ago Luca 18.
tibi, quia non ſum ſicut cæteri hominũ, raptores, iniuſti, adulteri, &c. *O Boże, dziekuie tobie, żem nie ieſt iáko inßy ludzie, wydziercy, nieſpráwiedliwi, cudzołożnicy.* Pátrzćie/ kogo to cnotá

iego przechodzi? Záprawdę przechodzi tylko złośći wydzierców/ nieſpráwiedliwych/ cudzołożników. A podobáłaż ſię tá cnotá Pánu Bogu? bynamniey. O czym ták pięknie poważny *Gilbertus Abbas* mowi. Bona gratiarum ſibi diuinitùs collata, ſecum reputat, & quaſi vnguenta recenſet: non ſum, inquit, ſicut cæteri homines, raptores, iniuſti, adulteri. Non magna gloria, magna tamen ipſi videtur, ipſi redolet: non tamen ſuper aromata, ſed ſuper ſulphura cæterorum. *Dobrá* (práwi) *łáſki od Páná Bogá ſobie dáne vważa, y iákoby máśći wylicza: nie ieſtem* (práwi) *iáko inni ludźie, wydźiercy, nieſpráwiedliwi, cudzołożnicy. Nie wielka chwałá, ktora on iednák ma zá wielką, y iemu pachnie: iednák nie nád máśći, ále nád śiárki inſzych*. A zátym co? Deſcendit reprobatus od Bogá z wonnośćią ſwoią odrzucony zoſtał. Przećiwnym ſpoſobem Job ſpráwiedliwy/ był w wielkiey cenie y w wielkim kochániu v Páná Bogá. A czemuż był w wielkiey cenie? czemu był wielki przed P. Bogiem? Słuchaymy Piſmá świętego. Vir erat in terra Hus nomine Iob, & erat vir ille ſimplex, & rectus, ac timens Deum, & recedens à malo. *Mąż był* (práwi) *w źiemi Hus imieniem Iob, y był on mąż ſczery, y proſty, y boiący ſię Bogá, y odſtępuiący od złego.* Coż więcey? Eratque vir ille magnus inter Orientales. *Y był on mąż wielki, miedzy wſzytkiemi ná wſchod mieſzkáiącymi.* Pátrzćie/ nie vpátruią tu wielkośći w Jobie mieſzkáiącym miedzy Huzytámi/ ále mieſzkáiącym miedzy wſchodu obywátelámi. Eratque vir ille magnus inter omnes Orientales. A czemuż to nie miedzy Huzytámi/ ále miedzy wſchodnimi Job święty przed Pánem Bogiem wielki? Potrzebá wiedźieć/ iż Huzytowie ſzli od Ezawego/ y byli ſrogimi grzechámi zmázáni; miedzy ktorymi był Job/ iáko mowi Chryzoſtom święty: Vt columba in medio accipitrum, vt ouis in medio luporum, vt ſtella in medio nubium, vt lilium in medio ſpinarū, vt germē iuſtitiæ in oppido iniquitatis. *Iob* (práwi) *mieſzkał miedzy Huzytámi, iáko gołębicá miedzy iáſtrząbámi, iáko owieczká miedzy wilkámi, iáko gwiazdá miedzy obłokámi, iáko lilia miedzy ćierniem, y iáko kwiatek ſpráwiedliwośći w poyśrzodku miáſtá niepráwośći.* Wſchodni záś ludźie byli ći/ ktorzy od Abráhámá ſzli/ y wyſokich cnot iego náſládowáli. Nie ztąd tedy pochodźi wielkość cnoty Jobowey/ że przewyżſzał cnotą Huzytow/ ludźi wielce przed Pánem Bogiem złych/ y grzeſznych: ále ztąd/ iż był wielki inter orientales, iż przechodźił cnotą ludźi ná wſchodźie mieſzkáiących/ to ieſt/ wielkimi cnotámi świecących. Záczym pewna rzecz/ iż ambitioſus in virtute, ten człowiek ktory ſię ſtára inſzych ludźi przechodźić w cnoćie doſkonáłośći/ ten ſię mowię więcey Pánu Bogu podoba: á zátym w tym ſię więcey Bog kocha.

Sermo: 33. in Cant. | Iob 1. cap. | Homil: 2.

Táć byłá druga przyczyná/ dla ktorey Chryſtus Pan oſobliwą miłośćią nád inſzych miłował Janá świętego: tá mowię przyczyná/ że Jan święty był ambitioſus in virtute, chćiał inſzych Apoſtołow/ y owſzem wſzyſtkich ludźi celowáć w cnotách świętych: dowodzę tego. Náprawił z brátem ſwoim Mátkę ſwoię/ áby tá ſupplikę do Chryſtuſá zá nimi wniosłá. Dic vt hi duo filij mei ſedeant vnus ad dextram, alter ad ſiniſtram in Regno tuo. *Rzec* (práwi) *Synu Boży, áby ći dwá ſynowie moi śiedźieli ieden ná práwicy, drugi ná lewicy w Kroleſtwie twoim.* Bo áczkolwiek według Chryzoſtomá świętego (*apud Diu: Thomam in Catena*) doczeſnych ſię rzeczy ći vczniowie tu nápierali: iednák Ambroży święty twierdźi/ iż tu nie w doczeſnych dobrách/ ále w dobrách łáſki y cnot świętych/ wſzyſtkich inſzych ludźi przechodźić pilnie ſię stáráli. Toć tedy Jan święty był ambitioſus in virtute, chćiał inſzych wſzyſtkich w cnoćie przechodźić. J ty tedy człowiecze Chrześćiáńſki/ ieżeli chceſz áby ćię Chryſtus oſobliwą miłośćią miłował/ ſtáray ſię bydź ambitioſus in virtute, ſtáray ſię ábyś inſzych w cnotách świętych przechodźił.

Matt: 20.

Rzeczeſz. Doſyć mieć będę ná tych cnotách/ zá ktorymi mogę bydź w niebie ná wieki: coż mi tedy potym inſzych wyſokich w cnoćie/ cnotámi

przechodźić? byle bydź w niebie/choćby y zá piecem.

Ná to ia odpowiádáiąc pytam ćie: czyli ty możeß żyć ná świećie/ máiąc ieden tylko folwárk/ ábo tylko iedne wioſke? Odpowieß: moge. Tu ia pytam: ponieważ możeß żyć z iedney wioſki/ czemużbyś rad miał y drugą y dźieśiątą? y gdy możeß/ ſtáraß ſie ábyś ich miał y ſto/ y tyśiąc. Pytam powtore: czyli ſie ty możeß pokryć iedną ſuknią kárázyiową/ ábo fálendyßową? Odpowieß: moge. Tu ia pytam: á czemuż ſie ſtáraß o ták wiele ßat koßtownych/ wyśmienitych/ á podczás intrate twoie przechodzących? Pytam ießcze: czyli ty możeß żyć ná świećie bez honorow y wyſokich vrzędow? Odpowieß: moge. Bo y przodkowie moi/ ták żyli. Tu ia pytam: ieżeli możeß/ á czemuż ták ſie bárzo pieczołuieß/ ták bárzo zábiegaß/ y chwytaß honory/ vrzędy tego *mizernego* świátá? Nie możeß mi ináczey ná te wßytkie pytánia odpowiedźieć/ tylko ták. Choć moge ná świećie żyć bez wielkiey bárzo intraty/ bez wielośći koßtownych ßat/ bez wyſokich honorow: iż iednák lepiey mi żyć z wielką intratą/ pięknie y z wielośćią koßtownych ßat/ przyſtoyniey z wyſokimi honorámi; przeto ſie o te rzeczy pilno ná tym świećie ſtaram.

O Chrześćiáńſki człowiecze! czyli tego niewieß że Bog Wßechmogący reddet vnicuique ſecundum opera eius, odda Bog káżdemu w niebie według vczynkow/ to ieſt/ według cnot iego: toć tám w niebie ten żyć lepiey będźie/ ktory tu będźie miał wyżße y zacnieyße cnoty: ten tám pięknie y żyć będźie/ ktory tu w śliczniey ßych cnotách chodźić będźie: ten tám przyſtoyniey żyć będźie/ ktory tu pryſtoynośćią cnot inßych przechodźić będźie. Jeżeliż tedy nie kontentuieß ſie tu ná świećie żyć iákokolwiek/ ále ſie ſtáraß żyć iáko naylepiey/ iáko naypięknie y/ iáko nayprzyſtoyniey: czemuż ſie maß kontentowáć ábyś w niebie żył iákokolwiek/choć (iáko poſpolićie mowiß) y zá piecem? czemuż ſie nie maß ſtáráć/ ábyś y w niebie żył iáko naylepiey/ iáko naypięknie y/ iáko nayprzyſtoyniey? O Boże/ iáki wielki twoy w tey mierze nierozum!

CO ſie tknie trzećiey przyczyny/ dla ktorey Chryſtus Pan oſobliwą miłośćią miłował Janá świętego: Potrzebá wiedźieć/iż Pan Bog nie kocha tych ludźi/ ktorzy vlękßy ſie trudnośći/ ktore vpátruią w wyſokich cnotách/ o tákie cnoty bynamniey ſie nie ſtáráią; lecz tych oſobliwą miłośćią miłuie/ktorzy choć wielkie w cnotách vpátruią trudnośći/ przećie ſie ich nie lękáią/ ále wielkim ſercem przy nádźiei ey pomocy Boſkiey/ ná nie ſie odważáią/ y pilnie ſie o nie ſtáráią. Obiáśniam te prawdę Piſmem świętym. Wyſláli Jzráelczykowie ßpiegi do źiemie obiecáney; wroćili ſie ći ßpiegowie po czterdźieſtu dni/ obßedßy do kołá wßytkę źiemię onę. Reuerſique ſunt exploratores terræ, poſt quadraginta dies omni regione circuitâ. Num: 13. Jednák niepoćießną nowinę wßytkim Jzráelczykom przynoßą/ wyiąwßy ſámego Kálebá: vlękli ſie ſámi trudnośći w doſtawániu źiemie oney/ y deſpetuiąc niechcą ſie o nię kuśić/y wßytkim Jzráelczykom złe ſerce czynią. Locutique eis, & omni multitudini, oſtéderunt fructus terræ, & narrauerunt dicentes: venimus in terram ad quam miſiſtis nos, quæ reuera fluit lacte & melle, vt ex his fructibus cognoſci poteſt: ſed cultores fortiſſimos habet, & vrbes grandes atque muratas, ſtirpem Enac vidimus ibi, &c. *Mowili wroćiwßy ſie do wßytkiego ludu Izráelſkiego: przyßliſmy do ziemie do ktoreyeśćie nas poſłáli, ktora záprawdę płynie mlekiem y miodem, iáko oto z tych owocow dochodzić możećie: ale obywatele ma męże naymocnieyße, y miáſtá wielkie y murowáne, widzieliſmy tám pokolenie Enák, &c.* Te relácyą poſłow ſłyßąc Káleb/ktory też był z inßymi ßpiegámi/ widząc iákie ßemránie poſpolſtwá powſtawáło przećiwko Moyżeßowi/ rzecze do ludu wßytkiego. Aſcendamus & poſſideamus terram, quoniã poterimus obtinere eam. *Nie tráććie ſercá, podźmy odważnie, ośiągniemy źiemię, bo tego dokázáć możemy.* Ná co inßy ßpiegowie rzekną: Nequaquam ad hunc populum valemus aſcendere, quia

forti-

fortior nobis est: ibi vidimus monstra quædam filiorum Enac de genere Gyganteo, quibus comparati, quasi locustæ videbamur. *Zadna prawie miára nie kuśmyśie o ten lud, bo iest mocnieyszy nád nas: widźieliśmy tám dźiwy synow Enák z rodźáiu Olbrzymow, wzgledem ktorych zdáliśmy śie bydź száráńcza.* A ták ći szpiegowie vlekli śie trudnośći w dostawániu źiemie obiecáney: sam tylko Káleb namniey śie nie vlekł / ále śie wielkim sercem brał do źiemie obiecáney. A ktoż śie tu z tych Pánu Bogu podobał? kogo tu Pan Bog miłowáł? czy tych szpiegow málego sercá / czyli Kálebá żadnymi trudnośćiámi nie vstrászonego? Záprawdę pomienionych boiáźliwych P. Bog srodze pokarał: á Kálebá osobliwą miłośćią miłowáł. Ták ábowiem powiáda Pismo święte. Igitur Num: 14. omnes viri, quos miserat Moyses ad contemplandam terram, & qui reversi murmurare fecerant contra eum omnem multitudinem, mortui sunt atque percussi in conspectu Domini. *Wszyscy oni málego sercá zábići są przed obliczem Páńskim, y pomárli.* A z Kálebem co śie stáło? Ták o nim mowi Pan Bog do Moyżeszá. Servum meum Caleb, qui plenus alio spiritu secutus est me, inducam in terram hanc, & semen eius possidebit eam. *Sługe mego Kálebá, ktory pełen duchá inszego zá mną szedł, wprowádźę do tey źiemie, y potomstwo iego dźiedźiczyć w niey będźie.* Tákći záprawdę: Wola Boża iest / ábyśmy dostawáli źiemie obiecáney / to iest krolestwá niebieskiego: śrzodki do tego są te / ktore sam CHRYSTVS pokazał / vbostwo dobrowolne / pokorá gleboka / czystość serdeczna / záprzenie śie sámego śiebie / znoszenie prześládowánia / złorzeczenstwá / y wszelákiego vtrapienia; zgołá śrzodek do otrzymánia krolestwá niebieskiego iest krzyż z Chrystusem ćierpieć. O Boże moy / iáko iest wiele ludźi ktorzy śie tego lekáią? y przeto nie odważáią śie ná vbostwo dobrowolne / chronią śie pokory / niewiedzą co to prześládowánie ćierpieć; zgołá strászny im ćiásny żywot / y krzyż Chrystusow. O tákich tedy Chrystus niedba / tákich nie kocha / tákim źiemie obiecáney nie da. Drudzy zaś wielkim sercem naszláduią Chrystusá w vbostwie / w pokorze / w ćiásnym y ostrym żywoćie: á ći wielce śie Chrystusowi podobáią / tákim Chrystus osobliwą swoię łáskę y miłość pokázuie.

Tác byłá trzećia przyczyná / dla ktorey Chrystus Pan osobliwą miłośćią miłował Janá świętego: támowie przyczyná / że śie nie lekał wysokich cnot / ále śie y ná naywyższe wielkim sercem odważał. Pyta go y brátá iego Chrystus: Potestis bibere calicē Matt: 20. quem ego bibiturus sum? Jákoby rzekł: Czy możećie chowáć dobrowolne vbostwo? czy możećie śie záprzeć sámych śiebie? czy możećie wszelákie ná tym świećie ćierpieć prześladowánie? Jednym słowem: czy możećie ná Krzyżu zemrzeć? A oni co? possumus: możemy. Bo ácz Chryzostom święty náucza / iż to nierozumnie y pysznie rzekli; poważny iednák Maldonatus twierdźi / iż to wyrzekli wielką miłośćią Chrystusową zápaleni / ná wszytkie śie rzeczy dla Chrystusá / y prawie iákoby ná niepodobne / odważáiąc. Był tedy y dla tey trzećiey przyczyny Jan święty osobliwą miłośćią od Chrystusá vmiłowány.

Ktorą miłośćią ábyś y ty człowiecze Chrześćiáński był od Chrystusá miłowány / stáray śie bydź odważnym ná wysokie cnoty święte / á dokażesz tego łácno / kiedy sobie vważáć będźiesz / iż ćie tá odwagá y śmiáłość vczyni osobliwym kocháńkiem Chrystusowym. Jedną ći to obiáśnię Historyą. Pisze *Andreas Favin in Hist. Navaræ sub annum 1559.* iż poślubiona byłá Jzábellá corká Henryká wtorego / á śiostrá trzech krolow Fráncuskich / zá Philippá wtorego Krolá Hiszpáńskiego: á gdy z Fráncyey z wielkim Pá[illegible] y Kśiążąt orszakiem do Hiszpánie prowádzona byłá / ná granicách Fráncuskich y Hiszpáńskich przyimowáná byłá od Kárdynałá Toletáńskiego y Biskupá de Burgos. Tám żegnáiąc śie z swoimi Fráncuzámi ták wielką żáłośćią zdiętá byłá / iż swoich opuszczáłá; y tákim stráchem / iż do cudzych przystawáłá / zdiętá byłá; iż omdlawszy / iákoby vmárłá ná źiemie vpádłá. Ktorą Kárdynał pierwszy z Posłow Hiszpáńskich

páńskich

páńſkich z źiemie podnoſząc/ rzecze. Audi filia, & vide, & inclina aurem tuam, & obliuiſcere populum tuum, & domum patris tui. *Słuchay corko, y vwáżay, y nákłoń vchá twego, y zápomniy ludu twoiego, y domu Oycá twoiego.* W tym ſie milczenie oſtáło/ y Krolewná ieſzcze do śiebie nie przyſzła: á gdy Biſkup de Burgos przydał; Et concupiſcet Rex decorem tuum. *Y bedzieſz kochána v Krolá:* zá tymi słowy przyſzłá do śiebie Krolewná/ y weſołym ſercem ſwoich opuśćiłá/ á z Ziſzpánámi poiáchałá. Pátrzćie/ co ią odważną vczyniło/ ták/ iż y ſwoich opuśćiłá/ y w trudną droge á obcą kráine poiáchałá? Te záprawde oſobliwie słowá: Et concupiſcet Rex decorem tuum. *Bedzieſz v Krolá w oſobliwym kochániu.* Tákći człowiecze Chrześćiáńſki/ ktoryś ſie Chryſtuſowi przy Krzćie świetym záślubił; potrzebáć opuśćić ſwoich/ y owſzem potrzebáć ſie záprzeć ſámego śiebie; potrzebáć ſie w cudzą kráine puśćić/ to ieſt/ żywot odmienić/ w ktorey kráinie ſą wielkie trudnośći/ to ieſt/ ſą trudnośći w wyſokich cnotách świetych/ ktorych ći nábyć potrzebá. Jeżeli tedy chceſz bydź odważnym ná wſzytkie/ miey záwſze przed oczymá vważánia twoiego/ te słowá: Et concupiſcet Rex decorem tuum. *Bedzieſz zá te odwage w oſobliwym kochániu Chryſtuſowym.* Co nam rácz dáć Chryſte IEZV, ktory żyieſz y kroluieſz/ ná wieki wieczne. Amen.

NA TENZE DZIEN S. IANA Apoſtolá y Ewángeliſty, KAZANIE WTORE.

Hic autem quid? *Ioann: 21.*
A ten co?

SPytány niegdy Mędrzec/ Chrześćiánie Námilſzy/ coby też był Jedyny Syn Boży? Odpowiedźiał: Candor eſt lucis æternæ, &
Sapiēt: 7. ſpeculum ſine macula DEI Maieſtatis, & imago bonitatis illius. *Iáſność ieſt* (práwi) *świátłośći wieczney, y zwierćiádło bez zmázy Boſkiego Máieſtatu, y obraz dobroći iego.* Gdyby y mnie kto dniá dźiśieyſzego ſpytał o dźiśieyſzym wielkim Apoſtole Chryſtuſowym/ Janie świetym. Hic autem quid? *A ten co?* co ieſt Jan świety? Smiałbym y śmiem Janowi świetemu przypiſáć áby iedno prædicatum, ábo tytuł Syná Bożego: śmiem mowie odpowiádáiąc ná pomienioną Queſtyą/ ták opiſáć dźiśieyſzego Janá świetego. Ioannes eſt ſpeculum DEI Maieſtatis. *Ian, ieſt to zwierćiádło Boſkiego Máieſtatu.* Czego ácz bym tym ſámym mogł probowáć/ iż Jan świety był Przenaświetſzey Pánnie zá ſubſtytutá Chryſtuſowego pod Krzyżem oddány; á zátym muśiał mieć iákiekolwiek iego prædicata ábo tytuły: wſzákże tą ſie ſámą probácyą nie kontentuiąc/ pokáże ná teráźnieyſzym Kázániu nieco ſzerzey/ iż Jan świety ieſt ſpeculum Maieſtatis DEI, ieſt źwierćiádłem Boſkim. Bedźie to ku czći y chwale Boſkiey/ á ku zbudowániu náſzemu.

Iż Jan świety Apoſtoł ieſt źwierćiádłem Boſkim: tákim krotko dowodze dyſkurſem. Zwierćiádło repræzentuie rzecz przed ſobą poſtáwioną: gdy bowiem człowiek ſtánie przećiwko źwierćiádłu/ zárąz ſámego śiebie widźi w zwierćiedle. Powtore: zwierćiádło repræzentuie proprietates rei, własnośći rzeczy przed ſobą poſtáwioney: iáki bowiem człowiek ſtánie przed zwierćiádłem/ tákiego zwierćiádło pokáże; ieżeli ſtánie biały/ białego; ieżeli ſtánie rumiány/ rumiánego; ieżeli ſtánie blády/ bládego repræzentuie. Potrzećie: repræzentuie zwierćiádło

operácye rzeczy przed sobą postáwioney: bo ieżeli człowiek przed zwierćiádłem stoiący głowę schyli/ ábo reke podnieśie/ ábo vstámi ruszy; wszytko to zwierćiádło pátrzącemu oznaymi. Ale ták iest/ iż Jan święty repræzentuie Páná Bogá w Troycy Przenáświetszey Jedynego/ sobie záwsze przytomnego: powtore/ repræzentuie proprietates Personarum, własnośći Person Boskich: potrzećie/repræzentuie operácye/ ábo spráwy Boskie. Toć tedy Jan święty iest zwierćiádłem Boskim.

Iż naprzod Jan święty repræzentuie sámego P. Bogá; ták pokázuie. Swieći meiáko Bostwo w Janie świetym/ták iáko w stworzeniu świećić może. Toć Jan święty repræzentuie Páná Bogá sámego. Iż swieći w Janie świetym Bostwo/dowodze ták. Náthan Prorok oznaymuie Dawidowi/ o owieczce iedney v człowieká vbogieg/ y powiáda/ że mu byłá iákoby corką. Eratque illi sicut filia. Zkadże prosze dochodźił tego Náthan/ że mu byłá iákoby corká: 2.Reg. 12 Záiste ztad: Simul de pane illius comedens, & de calice bibens, & in sinu eius dormiens, eratq; illi sicut filia. *Pospołu z chlebá iego pożywáłá, y z kielichá iego piłá, y ná łonie iego spáłá, záczym byłá mu iáko corká.* Jeżeliż Náthan Prorok/ztad/iż oná owieczká pożywáłá z chlebá onego człowieká/ y piłá z kielichá iego/ inferowáł/ że mu byłá iáko corká: toć ponieważ dźiśieyszy Jan święty/ pożywał ná ostátniey wieczerzy chlebá Chrystusowego/ to iest/ Ciáłá iego w Przenáświetszym Sákrámenćie; ponieważ pił z kielichá iego/ to iest/ Krew iego Przenáświetszą; ponieważ spoczywał ná łonie ieg: toć mowie y mnie godźi sie inferowáć/że Jan święty iest Synem Chrystusowym / że iest Synem Bożym: á zátym w Janie świetym świeći nieogárnione Bostwo. A mię ia pierwszy Authorem iestem tey konsequenciey/ ále wielki w Kośćiele Bożym Doktor Chryzostom święty/ ták náuczáiący. Hom: 14. Qui est in sinu Patris, non diuersam substantiam in sinu haberet Pater, sed neque ipse auderet, si seruus esset, si vnus ex multitudine esset, in sinu Domini versari: hoc namque Filij est, qui multùm Genitori confidit. *Nie rożna* (práwi) *od śiebie substáncyą piástowałby Bog Oćiec ná łonie swoim, ále y onby sie ná łonie iego spoczywáć nie odważył, gdyby był sługą, ábo iednym z pospolstwá: spoczywáć bowiem ná łonie Oycowskim, Syná iest, wielka do Oycá konfidencyą máiacego.* Pátrzćie/ zkad inferuie Chryzostom święty/ iż Chrystus iest prawdźiwie Synem Bożym/iedney substáncyey/ iednegoż Bostwá z Oycem: Ztad zápráwde/ że spoczywa ná łonie Boskim. Toć y ia dobrze inferuie: Jan święty spoczywał ná łonie Boskim. Hic est discipulus, qui suprà pectus Domini in cœna recubuit: Toć był nieiáko Synem Bożym/ toć w nim świećiło Bostwo/ ile w stworzeniu świećić może. O czym słuchaymy y stárego Orygenesá. Ioannes ille Theologus DEI viduus, omnem visibilem & inuisibilem creaturam superans, & Deificatus, Deum intra se Deificantem habens. Non ergò Ioannes erat homo, sed plùs quàm homo: quando & seipsum, & omnia quæ sunt, superauit. Non enim aliter potuit ascendere in Deum, nisi & ipse fieret Deus. *Ian* (práwi) *on Theolog Bogá widzący, wszytko widome y niewidome stworzenie przewyższył, y przemieniony w Bogá, ktory go w śiebie Bogá przemieniał; nie był Ian człowiekiem, ále wiekszym niż człowiekiem: kiedy y śiebie sámego, y wszytko co iest przewyższył. Nie mogł bowiem inaczey wstápić w Bogá, ażby sie był sám stał Bogiem.* Tymi słowy ten wielki Doktor iáśnie dáie znáć/ iż w Janie świetym świećiło Bostwo: á zátym iuż iásna rzecz/ iż Jan święty/ iáko zwierćiádło repræzentował sámego Bogá.

Powtore: Iż Jan święty repræzentował własnośći Osob Boskich; obaczmy. A naprzod/iż repræzentował własność Osoby Bogá Oycá. Proprietas, własność Bogá Oycá/ iest według Theologow/ Generatio Actiua Filij DEI. *Rodzenie Syná Bożego.* Wszytko bowiem insze/ co iest w Oycu/ iáko Bostwo/ moc/ mądrość etc. y insze áttributá/ są y w Synu: sámá tylko Generatio Actiua,

Rodzenie Syná Bożego, włásna iest sámemu Bogu Oycu. Ale ták iest/ iż w Jánie świętym / świeći tá włásność. Toć Jan ś. reprezentuie włásność pierwszey Persony Boskiey. Iż w Jánie świętym świeći tá włásność/ ták pokázuie. Bog Oćiec ex plenitudine scientiæ, generat Filium, z zupełności vmiejętności/ rodźi Syná/ według Theologow. Ale ták iest/ iż też Jan święty ma plenitudinem scientiæ Diuinæ, według tego iáko stworzenie mieć może; y z tey zupełności vmiejętności/ rodźił y w Anyołách/ y w ludźiách/ Syná Bożego/ saltem secundum esse cognitum : to iest/ y Anyołom/ y ludźiom/ on go dał poznáć. Toć w Jánie świętym niejáko świeći włásność Bogá Oycá/ to iest/ rodzenie iákokolwiek Syná Bożego. Iż Jan święty miał plenitudinem scientiæ Diuinæ, świádczy *S. Petrus Damianus*. Quid enim Diuinæ Sapientiæ quæris, quod apud Ioannem reperire non possis? quid necessarium in doctrinis, quod Ioannis volumina sacrosancta non teneant? In speculandâ summâ Diuinitatis Essentiâ præcedit Prophetas, supergreditur Patriarchas, Apostolos superat, postremò totius humanitatis transcendit ingenia; & illuc vsque aciem mentis tendit, quò vix & Angelica valet attingere creatura. *Y coż* (práwi) *z mądrośći Boskiey szukasz, czegobyś v Jáná ználeść nie mogł? y coż potrzebnego iest w náukách, czegoby w sobie prześwięte kśięgi Janowe nie zámykáły? W poznániu Naywyższego Bostwá, przechodźi Proroki, przewyższa Pátryárchy, celuie Apostoły, z gołá, wszytkie narodu ludzkiego dowćipy, mnieysze są nád Jáná; tego ostrośćia rozumu swoiego dochodźi, czego sie y Anyelskie stworzenie ledwie dotknąć może.* Że záś ex plenitudine scientiæ, z zupełności tey vmiejętności/ rodźi iuż pomienionym sposobem w Anyołách y ludźiách Syná Bożego / to iest/ rodźi wiádomość o Synu Bożym: náucza Chryzostom święty tymi słowy. Huic autem Apostolo supernæ affuerunt virtutes, eius animæ pulchritudinem, sapientiã, & speciem virtutis, admirantes. Nil enim nobis humanum, sed à Spiritûs sancti profundis & abditis thesauris, omnia proloquitur, quæ neque Angeli, priusquam hic diceret, nouerunt: nam & ipsi nobiscum per Ioannis vocem, & per nos didicerunt, quæ cognouimus. Quod etiam Beatus Paulus his verbis significauit: Vt innotescat nunc principatib⁹, & potestatibus, in cœlestibus, per Ecclesiã, multiformis Sapientia DEI. *Temu* (práwi) *Apostołowi, to iest Janowi, przytomne były niebieskie mocy, iego sie dusze pięknośći, mądrośći, cnocie, dźiwuiac. Nic nam bowiem ludzkiego, ále z głębokich y zákrytych Duchá Swiętego skárbow opowiáda, czego áni Anyołowie, przed iego opowiádániem, nie wiedźieli: y oni bowiem z nami przez głos Janow, y przez nas dowiedźieli sie tego, cośmy my poználi. Co oznáymił, y Páweł S. tymi słowy: Aby* (práwi) *wiádoma byłá Xięstwom y Mocom w niebie, przez Kośćiół, rozmáita mądrość Boska.* A przydáie ieszcze Doktor święty Si igitur Principatus & Potestates, Cherubinq; & Seraphin, hæc per Ecclesiam didicerunt; planè constat ipsos Angelos summa cum attentione eius sese auditores exhibuisse. *Ieżeli tedy* (práwi) *Xięstwá y Mocárstwá, Cherubinowie, y Seraphinowie tych sie rzeczy od Kośćiołá dowiedźieli; iuż iásna rzecz, iż sámi Anyołowie Janá świętego audytorámi byli.* Tymi słowy iáśnie dáie znáć święty ten Doktor/ iż Jan święty z zupełności mądrośći swoiey/ w Anyołách y ludźiách vrodźił Syná Bożego/ secundum esse cognitum : to iest/ on go im oznaymił. Toć tedy w Jánie świętym świeći niejáko włásność Persony Boskiey/ to iest/ Generatio Actiua, rodzenie Syná Bożego.

Serm: 2. de S. Ioanne.

Prolog: in Ioannem.

Że też Jan święty reprezentuie włásność wtorey Osoby Boskiey; ták pokázuie. Włásność wtorey Osoby Boskiey/ to iest/ Syná Bożego/ iest Generatio Passiua, to iest/ być vrodzonym. Zadna bowiem Osobá Boska/ okrom sámego Syná/ vrodzenia nie ma/ iáko pospolićie Theologowie náuczáią. Ale ták iest/ iż w Jánie świętym świeći niejáko vrodzenie od Bogá. Toć Jan święty te włásność wtorey Osoby Boskiey reprezentuie. Iż w Jánie świętym świeći niejáko vrodze-

vrodzenie od Bogá; y z Doktorá świetego/ y Dyſkurſem dowodze. Co ſie tknie Doktorá ś: świety Paulinus Nolánſki Biſkup/ ták náucza; piſząc o tym/ iáko Pan polećił Janowi Mátke ſwoie pod Krzyżem. Vt & alij Matrem delegaret pro matre habendã, & vice ſuâ conſolandam, atq; illi viciſſim nouum filium, vice corporis ſui traderet; immo (vt ita dixerim) gigneret. *Ták ſie* (práwi) *ſpráwowat Chryſtus ná krzyżu, żey inſzemu Mátke, áby ią miał zá ſwoie Mátke legował, y oney wzáiemnie nowego Syná, miáſto ciáłá ſwoiego dał; y owſzem, (że ták rzekę) vrodził.* Pátrzćie/ iáko ten wielki Biſkup Janowi świetemu nieiákieś od Bogá vrodzenie przypiſuie. Co ſie tknie dyſkurſu; ten ták formuie. Gignere in Diuinis dicitur reſpectu Perſonæ, communicantis intellectionem: Ten rodzi w Bogu/ ktory kommunikuie rozumienia ſwego inſzey Oſobie: tá ſie záś Perſoná od Bogá rodźi/ ktorey vżyczáią intellectionem, rozumienia Boſkiego. Ale ták ieſt/ że wtora Oſobá Boſka/ Syn Boży/ kommunikował/ vżyczył nieiáko Janowi świetemu ná oſtátniey wieczerzy intellectionem, vmieietnośći Boſkiey. Toć Janá świetego nieiáko vrodźił. Toć vrodzenie od Bogá świeći nieiáko w Janie świetym. Iż Syn Boży ná oſtátniey wieczerzy kommunikował/ to ieſt/ vżyczył Janowi świetemu intellectionem, ſwoiego Boſkiego rozumienia/ ábo vmieietnośći; náuczáią Doktorowie święći.

Epiſt: 43.

Serm: 1. Petrus Damianus ták o tym mowi. Et quia in pectore IESV ſunt omnes theſauri ſapiẽtiæ & ſcientiæ abſcõditi, ſuper fontem perennis vitæ recubuit, vt ipſe tunc ſupermanantia fluẽta Diuinæ doctrinæ hauriret, & eadem nobis poſtmodum præfixo certi temporis articulo, propinaret. *A że* (práwi) *w pierśiách IEZVSOWYCH ſą wſzyſtkie ſkárby madrośći y vmieietnośći zákryte, nád zrzodłem wiecznego żywotá Ian świety ſpoczywał, áby był z rzeki Boſkiey vmieietnośći czerpał, ktorymi by był nas potym pewnego czáſu częſtował.* Tegoż náucza Venerabilis Beda, mowiąc ták Quia enim in pectore IESV ſunt omnes theſauri ſapientiæ, meritò ſuprà pectus eius recubabat, quem maiore cæteris ſapientiæ & ſcientiæ munere donabat. *Ze* (práwi) *w pierśiách IEZVSOWYCH wſzyſtkie ſą ſkárby madrośći, ſłuſznie ná nich Ian ſpoczywa, ktoremu IEZVS większey madrośći, y vmieietnośći vżyczał.* Tegoż ieſt zdánia y poważny *Ceſarius*, brat świetego Grzegorzá Názyánzená/ ták piſząc. Neq; alius quiſpiam incarnati Dei & Verbi auſus fuit attingere illud formidabile pectus, ſuper quo hic Ioãnes velut pater ſuper filium diffuſus recubuit: inde de Verbo, verbum hauſit. *Ani ktokolwiek* (práwi) *Wćielonego Bogá y Słowá śmiał ſię dotknąć pierśi, ná ktorych Ian iáko Oćiec ná Synu ſpoczywał: zkąd ſłowo z Słowá wyczerpnał.* Jáśnie ten Doktor wyráźił tymi ſłowy / verbum de Verbo hauſit, ſłowo z Słowá wyczerpnął; iż Syn Boży z vmieietnośći Słowá ábo vmieietnośći ſwoiey/ vżyczył Janowi świetemu. A zátym iuż iáſna rzecz/ iż Jan świety reprezentuie nieiáko Generationem paſſiuam Filij DEI, to ieſt/ vrodzenie Syná Bożego.

Hom: de S. Ioanne Euangel.

3. Dialog.

Że też Jan świety reprezentuie Spirationem Actiuam, thnienie miłośći/ ktora własność ieſt poſpolita Oycu y Synowi Bożemu; ták dowodze. Jan świety ſpirabat ſummum amorem erga DEVM & proximum, gorzał naywiekſzą miłośćią przećiwko Bogu y bliźniemu. Toć tedy świećiłá w nim Spiratio Actiua amoris, thnienie miłośći: toć reprezentował thnienie ono miłośći Boſkiey. Iż Jan świety gorzał naywietſzą miłośćią przećiwko Bogu: ták pokázuie. Miłość/ ktorą Jan świety miłował Bogá/ przechodźiłá miłość Rodźicow/ Oycá y Mátki/ przechodźiłá miłość Oblubienice/ przechodźiłá miłośći wſzytkich roſkoſzy ná świećie/ przechodźiłá miłość wſzytkich bogactw świátowych: bo to wſzytko/ to ieſt/ y Rodźicow/ y Oblubienice/ y roſkoſzy/ y bogáctwá/ opuśćił Jan świety dla miłośći Bożey. Toć miłość iego przećiwko Bogu byłá wietſza nád wſzytkie miłośći rzeczy doczeſnych. Rzeczeſz: nie byłá iednák wietſza nád miłość inſzych Apoſtołow

przećiwko Bogu: bo y oni tákże dla miłośći Bożey wßytko opuśćili. Náto ia odpowiádam: iż Piotr z Jánem/ więcey nád inßych miłowáli. Ták bowiem náucza Grzegorz święty; pißąc ná one słowá Ewángeliey świętey: Currebant autem duo simul, &c. Præ cæteris cucurrerunt, qui præ cæteris amauerunt. *Nád inßych Apostołow prędzey do grobu Páńskiego bieżeli, bo nád inßych Apostołow więcey Páná miłowáli.* A iż Jan wyśćignął Piotrá świętego/ więcey Jan nád Piotrá miłował. Ták bowiem náucza Bernat święty. Qui amat ardentiùs, currit velociùs, peruenit citiùs. *Kto miłuie goręcey, bieży prędzey, y dobieży pierwey.* Jásna tedy rzecz/ iż Jan święty spirabat summum amorem erga Deum, tchnął/ gorzał/ naywiękßą przećiwko Bogu miłośćią. Że też spirabat summum amorem erga proximum, gorzał miłośćią wielką przećiwko bliźniemu; iáśnie się pokázuie ztąd/ że nic nie tchnął/ to iest/ o niczym nie mowił stárzuchnym będąc/ tylko o miłośći bliźniego. Ták bowiem o nim piße Hieronym święty *in Epist. ad Gal.*: Nil aliud per singulas solebat proferre collectas, nisi hoc: Filioli, dilige alterutrum. Tandem discipuli & fratres qui aderant, tædio affecti, quod eadem semper audirent, dixerunt. Magister, quare hoc semper loqueris? qui respondit dignam Ioanne sententiam. Quia præceptũ Domini est, & si solum fiat, sufficit. *Nic* (práwi) *inßego Ian święty nie mawiał, tylko to: Synaczkowie kocháyćie się wzáiemnie. A gdy go spytáli, czemu tylko o tym między námi mowiß? Odpowiedział ták, iáko Pánowi odpowiedźieć przystało. Bo to iest* (práwi) *przykazánie Páńskie, ktore kto záchowa, dosyć mieć będźie.*

Że też Jan święty reprezentuie własność Duchá Przenaświętßego/ ktora według Theologow iest Spiratio Passiua, tchnienie miłośći od Oycá y Syná pochodzące; dowodzi ták. Chrystus Pan spirabat amorem maximum erga Ioannem, miłował osobliwą miłośćią Janá świętego nád inßych. Toć w Janie świętym świećiłá Spiratio Passiua amoris DEI. Iż Chrystus Pan nád inße miłował Janá świętegö: świádczy Kośćioł święty/ *in suis Responsoriis.* Diligebat autem eum IESVS, quoniam specialis prærogatiua castitatis, ampliori dilectione fecerat dignum: quia Virgo electus ab ipso, Virgo in æuũ permansit. *Miłował go* (práwi) *IEZVS, bo osobliwa zacność czystośći, więkßey go miłośći czyniłá godnym: bo Pánna iest obrány od niego, y Pánna ná wieki zostawał.* Aleć y ex effectu, z skutku pokázuie się/ iż Chrystus Janá świętego nád inßych miłował. Dał mu bowiem przy śmierći to co miał naydrożßego/ y naykochánßego/ to iest/ Mátkę swoię Przenaświętßą/ mowiąc do niego z Krzyżá. Ecce Mater tua. *Oto* (práwi) *Mátká twoiá.* Toć tedy w Janie świętym/ osobliwym sposobem nád inßych/ świeći Spiratio Passiua amoris DEI, to iest/ osobliwie iest vmiłowány od Bogá.

ŻE náostátek Jan święty reprezentuie operácye Boskie; dowodźi. Operácye ábo spráwy Boskie względem kreatur są osobliwie te: Præscientia, & prædestinatio, przeyrzenie y przeznáczenie do żywotá wiecznego; Vocatio, wezwánie/ Redemptio, Odkupienie/ bonorum glorificatio, dobrych vwielbienie/ malorum punitio, złych vkaránie. Ale te wßytkie Jan święty w Obiáwieniu swoim reprezentuie. Toć Jan święty operácye Boskie reprezentuie. Iż Jan święty reprezentuie w Obiáwieniu swoim præscientiam & prædestinationem; iásna rzecz. Gdyż oná księgá/ ktorą widźiał Jan święty w rękách Boskich: Et vidi in dextera sedentis supra thronum, librũ scriptum intus & foris, signatum sigillis septem. *Apocal: 5.* Według Lyráná y inßych/ nic inßego tá księgá nie byłá/ tylko præscientia & prædestinatio DEI. Toć ponieważ nam te Księgę Jan święty reprezentuie/ idźie zátym że pomienione reprezentuie operácye. Że też reprezentuie Vocationem, wzywánie człowieká do Bogá/ y to iásna rzecz. Bo nam opisuie Jan święty/ iáko Bog wzywa człowieká. Ego sto ad ostium & pulso, si quis *Apocal: 3.* audie-

audierit vocem meam, & aperuerit mihi ianuam, intrabo ad eum, & cœnabo cum illo, & ipſe mecum. *Ia* (práwi) *ſtoie v drzwi, y kołácę, ieżeli kto vſłyßy głos moy, y otworzy mi, w nide do niego, y wieczerzáć z nim będę, y on ze mną.* Ze też reprezentuie Ian ś. Redemptionem, Odkupienie/ y to pewna rzecz. Ták bowiem piße Ian

Apocal: 5. świety. Et cum aperuiſſet librum, quatuor animalia, & viginti quatuor ſeniores ceciderunt coram Agno, &c. Et cantabant canticum nouum dicentes: Dignus es Domine accipere librum, & aperire ſignacula eius, quoniam occiſus es, & redemiſti nos Deo in ſanguine tuo, ex omni tribu, & lingua, & populo & natione, &c. *Y gdy* (práwi) *otworzył kśięgę, czworo zwierząt y dwádześćia czterech Stárcow, vpádli przed Báránkiem, &c. Y śpiewáli pieśń nową mowiąc: Godzieneś Pánie wziąć kśięgę, y otworzyć pieczęći iey, boś ty zábity ieſt, y odkupiłeś nas Bogu we krwi twoiey, &c.* Ze też opiſuie glorificationem bonorum; y to pewna. Bo opiſuie chwałę onę niebieſką/ ktorą dáie wy-

Apoc: 21. bránym ſwoim. Vidi ciuitatem ſanctam Ieruſalem nouam, deſcendentem de cælo à Deo, paratam ſicut Sponſam ornatam viro ſuo. *Widziałem* (práwi) *miáſto święte Ieruzalem nowe, zſtępuiące z niebá od Bogá, zgotowáne, iáko zgotowána bywa Oblubienicá mężowi ſwoiemu.* Ze náoſtátek opiſuie punitionem malorum, karánie złych; y to iáſna rzecz. Bo o oney nießczęśliwey niewieśćie/ grzeßną duße wyrażáiącey/ to oznáymuie. Quantum glorificauit ſe, & in *Apoc: 18.* delicijs fuit, tantum date illi tormentum & luctum. *Iáko wiele ſię wynośiłá, y iáko wiele delicyi zážyłá, ták iey wiele daycie męki y płáczu.* A przydáie: Ideo in vna die venient plagæ eius, mors, & luctus, & fames, & igne comburetur; quia fortis eſt Devs, qui iudicabit illam. *Dla tego* (práwi) *iednegoż dniá, przyidą ná nię plagi, śmierć, y płácz, y głod, y ogniem ſpalona będzie; bo mocny ieſt Bog, ktory ią oſądzi.* Pokazałem tedy/ iż Ian święty reprezentuie niejáko Bogá/ reprezentuie własności Perſon Boſkich/ reprezentuie operácye Boſkie. Záczym ná tę Queſtyą Hic autem quid? Co ieſt Ian ś. beſpiecznie odpowiádam. Eſt ſpeculum Maieſtatis Dei, ieſt zwierćiádło Máieſtatu Boſkiego. Ktoremu niech będźie cześć y chwałá ná wieki.

A M E N.

NA DZIEN MŁODZIANkow Swiętych,

KAZANIE PIERWSZE.

Et mittens occidit omnes pueros, qui erant in Bethleem. *Matt: 2.*

Y posławßy pozábiiał wßytkie dziatki, ktore były w Bethleem.

Te dziśieyße Dziatki/ niewinnie dla Chryſtuſá Páná ćierpiáły. Chrześćiánie w Chryſtuśie Námilßy. A nam tákże wßyſtkim niewinnie potrzebá dla Chryſtuſá Páná ćierpieć: iáko nas o to nápomina S. Piotr w liśćie ſwoim. Nemo veſtrũ

1. Petri 4 patiatur vt fur, aut maledicus, aut alienorum appetitor; ſi autem vt Chriſtianus, glorificet Deum in iſto nomine. *Zaden z was niech nie ćierpi iáko złodźiey, ábo źle mowiący, ábo cudzego prágnący; ieżeli iáko Chrześćiánin, niechże Bogá w tym imieniu wielbi.* Jákoby rzekł Piotr święty: Strzeżćie ſię żebyśćie winnie nie ćierpieli/ ráczey ſię ſtáraycie/ żebyśćie niewinnie dla Chryſtuſá Páná wiele złego znośili. Lecz nie ſłuchamy tey Piotrá świętego náuki/ ćieżko ſię nam zda niewinnie ćierpieć; lżey dáleko kiedy winnie ćierpiemy. Po-

my. Po-

my. Powstánie przećiwko komu nieprzyiázny człowiek / nástąpi ná vczćiwe/ ábo ná máietność/ ábo ná zdrowie; álić pospolićie mowi: nie żalby mi gdybym temu człowiekowi był co winien/ále to mie wielce boli/żem mu iáko żyw nic złego nie vczynił/ á przećie mie od niego ták wiele złego potyka. Ośądzą kogo ná Trybunale/ ábo ná ćiężkie więźienie / ábo ná wielką summę/ ábo ná gárdło: ieżeli niewinnie/ zálewa sie łzámi/ mowiąc: Nie żalby mi gdybym winien/ ále to mie wielce boli/że niewinnie z tego świátá zchodzę. Żyie iáki człowiek ná świećie cnotliwie y pobożnie/ náwiedza go iednák Pan Bog vbostwem/ prześládowániem/ chorobámi/ y inszymi rozmáitymi plagámi; y nie raz sobie myśli: cnotliwie y pobożnie żyie/ á przećie mie Pan Bog ták często plagámi swoimi / vtrapieniem rozmáitym náwiedza. A ták pospolićie ludźie wielce to sobie aggráwuią/ gdy niewinnie ćierpią; lżeysza sie im zda/ winnie/ ániżeli niewinnie ćierpieć. Ja zás pokażę ná teráźnieyszym Kazániu/ dla poćiechy wszytkich niewinnie ćierpiących; iż lżeysza rzecz iest niewinnie ćierpieć/ ániżeli winnie. Będźie to ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu nászemu duchownemu.

Iż lżeysza rzecz iest ćierpieć niewinnie/ niżeli winnie; tákim dowodzę dyskursem. Grá száchow iest iednym żyćia ludzkiego exemplarzem. W tey tedy grze/ kiedyż prosze graczowi lekko á kiedy ćiężko? Jamći tey gry nie wiádom/ ále wiádomi powiádáią/ iż poki Krol ma gdźie vskoczyć/ ma mieysce do vstąpienia przed tymi/ ktorzy ná niego następuią/ poty iescze graczowi lekko/ iescze nádźieiá wygrá- ney: ále gdy Krol ták obskoczony będźie/ iż nie ma gdźie vskoczyć/ nie ma mieyscá ná ktoreby vstąpił; iuż graczowi ćiężko/ iuż iego przegrána. Serce ludzkie Chrześćiánie Namilszy/ iest to Krol w ćiele ludzkim. Jáko ábowiem zá dobrym Krolewskim rządem/ wszyscy w krolestwie żyią; ták od sercá ludzkiego ná wszytkie członki żywot pochodźi. Mowi bowiem
Prouer:4. Mędrzec. Omni custodia serua cor tuum, quoniam ab ipso vita procedit: *Wszelákim* (práwi) *sposobem strzeż sercá twoiego, bo od niego żywot płynie*. Tego tedy Krolá/ to serce ludzkie/ obrácáią aduersitates, vtrapienia y vćiski rozmáite ná tym świećie. Toć w ten czás graczowi/ to iest człowiekowi/lekko będźie ćierpieć/gdy ten Krol/ to serce/ będźie miáło gdźie przed vtrapieniem vskoczyć; to iest/ będźie miáło mieysce do poćiechy/ktora sie od następuiących przećiwnośći/ y wszelákiego vtrapienia obroni. Przećiwnym sposobem w ten czás graczowi/ to iest człowiekowi/ ćiężko będźie ćierpieć; kiedy ten Krol/ to serce/ nie będźie miáło gdźie przed przećiwnośćiámi vskoczyć; to iest/ nie będźie znáydowáło od kogokolwiek poćiechy/ ktoraby sie w vtrapieniu obronilo. Ale ták iest/ iż ten Krol/ serce człowieká niewinnego/ spráwiedliwego/ cnotliwego/ ma gdźie vskoczyć przed następuiącymi przećiwnośćiámi/ to iest/ ma sie czym poćieszyć; bo ma przytomnego Bogá/ ma niewinność swoię/ y dobre sumnienie: serce zás grzesznego y winnego człowieká/ nie ma gdźie przed następuiącymi przećiwnośćiámi vskoczyć/ to iest/ nie ma sie gdźie poćieszyć/ bo nie ma áni Bogá/ áni w sumnieniu poćiechy nie znaydźie. Toć tedy lżey iest dáleko niewinnie ćierpieć/ ániżeli winnie. Iż naprzod niewinny ma Bogá/ do ktorego vstąpić może; iásna rzecz. Bog bowiem iest przytomny spráwiedliwemu y niewinnie ćierpiącemu; iáko sam przez Proroká káżdego vpewnia. Clamabit ad me & ego exaudiam eum, cum ipso sum in tribulatione. Psalm: 90.
Záwoła (práwi) *do mnie, á iá go wysłucham, z nim pospołu iestem w vćisku.* Iż zás tenże człowiek z przytomnego sie Bogá vćieszy/ y to iásna rzecz; bo go Bog wybáwi/ obroni/ wyrwie ze wszelákiego vćisku iego: z tym sie ábowiem sam Bog oświádcza przez Proroká. Quoniam in me sperauit, liberabo eum, protegam eum, quoniam cognouit nomen meum. Psalm:90.
Iż we mnie miał nádźieię, wybáwię go, obronię go, bo poznał imię moie. Podobieństwem tę poćiechę niewinnego człowieká/ obiáśnię. Mátká kocháiąca dźiećię swoie/ idąc po mieyscách

rownych trzyma tylko dźiećię zá rączkę/ y ták ie przy sobie prowádźi; ále kiedy przyidźie nád bloto/ ábo kiedy przyidźie iść przez wodę/ ábo psi ich obskoczą; gdy dźiećię od stráchu płákáć pocznie/ iuż Mátká dźiećię ná ręce bierze/ piástuie/ przenośi/ od psow broni. A wiec sie tu dźiećię z tákiey obrony nie ćieszy? wiec nie przestáie płákáć? Záiśte doświádczeniem sámym dochodźiemy/ że nie ináczey. Tákći záprawdę; niewinnemu/ spráwiedliwemu/ záwsze Pan Bog przytomny/ iáko mátká dźiećięćiu: ále w szczęśćiu ináczey w nieszczęśćiu ináczey. Kiedy táki człowiek iest w szczęśćiu/ iákoby ná rowney drodze trzyma go tylko Pan Bog zá rękę/ áby nie vpadł. Jáko mu to przyznáie Prorok ś. Tenuisti manū dexterā meā, & in volūtate tua deduxisti me. *Trzymałeś mie mily Pánie zá práwą rękę moię, y według woli twoiey świętey prowádźiłeś mie.* Kiedy zás temu człowiekowi przyidźie iść przez bloto/ ábo przez wodę/ abo gdy go psi obskoczą/ to iest rozmáite vtrapienia y vćiski ná tym świećie; poczyna się nieiáko lękáć/ poczyna płákáć; áliści go mátká/ Bog/ ná własne ręce opieki swoiey Boskiey bierze/ piástuie/ przenośi/ od wszelákich przećiwnośći broni. Przyznáie mu to iáśnie Moyżesz święty względem ludu Jzráelskiego/ gdy go idącego do źiemie obiecáney/ rozmáite obskoczyly vćiski. Dux fuisti in misericordia populo, quem redemisti in fortitudine tua, & portasti eum ad habitaculum sanctum tuum. Jákoby rzekł Moyżesz święty: Prowádźiłeś mily Pánie lud twoy/ y nośiłeś go; prowádźiłeś gdy drogą rowną szedł/ nośiłeś gdy drogą złą y przykrą przyszło mu chodźić. Jeżeliż tedy P. Bog Wszechmogący człowieká spráwiedliwego y niewinnego bierze iáko mátká w ręce swoie Boskie/ y onego piástuie y broni; á iákoż tu człowiek nie przestánie płákáć? iáko się z tákiey miłośći máćierzyńskiey/ y obrony skuteczney nie poćieszy? O záprawdę káżdy przyznáć muśi/ iż wielce poćieszy. Druga. Nie tylko Pan Bog człowiekowi iest w vtrapieniu mátką/ ále też iest naymilszym Oblubieńcem / w ktorym duszá niewinna / ma wszytko dobro/ á zátym wszytkie poćiechy. Czytam w Piśmie świętym/ w Księgách pierwszych Krolewskich / iż Elkáná widząc żonę swoię świątobliwą Annę wielce vtrapioną/ y zgolá gorzko płáczącą / pyta iey o przyczynę płáczu. Cur fles? *Czemu* (práwi) *płáczesz?* A wyrozumiawszy iż przeto płákáłá/ iż dźiatek nie miáłá/ iż długo niepłodną byłá / rzecze iey: Numquid non ego melior tibi sum, quàm decem filij? *Czylim ia tobie nie lepszy ieden, niżeli 10. synow?* Jákoby rzekł: Záprawdę nie masz przyczyny do płáczu/ ieżelibyś się ćieszyłá dźieśięć synow máiąc/ iam tobie ieden lepszy/ niżeli dźieśięć synow; záczym masz ze mnie dosyć poćiechy. O iáko to dáleko słuszniey mowić może Bog do dusze niewinney/ spráwiedliwey/ w vtrapieniu płáczącey. Płáczesz/ żeś vbogą/ żeś potráćiłá máiętnośći swoie/ ꝛc. Numquid non melior ego tibi sum, quam decem possessiones? Masz mie Bogá twoiego przez łáskę/ czemuż płáczesz? czylim ia tobie Bog nie lepszy/ niżeli dźieśięć/ niżeli sto/ niżeli tyśiąc máietnośći? Płáczesz/ żeś przez nieprzyiázne y złe ięzyki vtráćiłá vczćiwe/ vtráćiłáś dobrą sławę/ dobrą v ludźi reputácyą: Numquid non melior ego tibi sum, quàm decem famæ? Masz mnie Bogá twoiego przez łáskę/ czemuż płáczesz? czylim ia tobie nie lepszy/ niżeli wszytkie sławy/ y reputácye ludzkie ná świećie? Płáczesz/ żeć dźiatki pomárły? Numquid non melior ego tibi sum, quàm decem filij? Masz mnie Bogá twoiego przez łáskę/ czemuż tedy płáczesz? czylim ia tobie nie lepszy niżeli dźieśięć synow? niżeli dźieśięć corek? niżeli zgolá naywięcey ná świećie dźiatek? Płáczesz/ żeć naymilszy małżonek vmárł/ ábo naymilsza małżonká vmárłá: Numquid non melior ego tibi sum, quàm decem viri, quàm decem vxores? masz mnie Bogá przez łáskę/ czemuż tedy płáczesz? czylim ia tobie nie lepszy niżeli dźieśięć mężow/ dźieśięć niewiast? Záprawdę tedy niewinny/ spráwiedliwy człowiek/ gdy go ogárną ná tym świećie vtrapienia/ ma mieysce do ktorego vskoczyć może/ ma mowię mieysce/ to iest

Psal: 72.

Exod: 15.

ieſt Bogá/ w ktorym wßytko dobro máiąc/ doſkonále ſerce ſwoie ochłodźić y poćießyć może. A nie iákakolwiek poćiechą/ ále táką/ względem ktorey wßytkie świátowe poćiechy nic nie ſą; iáko náucza Bernat święty.

Epiſt. 104.

Illud verum ſolum eſt gaudium, quod non de creatura, ſed de Creatore concipitur, cui comparata omnis aliunde iucunditas, mœror eſt; omnis ſuauitas, dolor eſt; omne dulce, amarum; omne decorum, fœdum; omne poſtremò quodcunque aliud delectare poſſit, moleſtum. *To ieſt* (práwi) *ſámo y prawdziwe weſele, ktore kto nie z iákiego ſtworzenia, ále z ſamego Stworzyćielá odnośi: ktoremu przyrownána wßelka inßa weſołość, ſmutek ieſt; wßelka wdzięczność, boleść ieſt; wßelkie ſłodkie, gorzkie; wßelkie piękne, ßpetne; wßelkie náoſtátek cokolwiek vćießyć może, vprzykrzone.*

Iż niewinny y ſpráwiedliwy człowiek/ ma y drugie mieyſce/ do ktorego otoczony rozmáitymi vćiſkámi/ vſkoczyć może/ y tám ſerce ſwoie poćießyć; dowodzę. Ma niewinność ſwoie/ czyſte ſumnienie: Ale ták ieſt/ iż ſię w tym doſkonále w ſwoich vćiſkách poćießyć może. Toć tedy ma y drugie mieyſce do ktorego vſkoczyć może.

Iż ſwoią niewinnośćią/ w ſwoim dobrym ſumnieniu/ doſtátecznie ſię vćießyć może/ obiáśniam tákim podobieńſtwem. Gdyby Zolnierz iáki był przez niemáły czás ná woynie/ ná ktoreyby záżył wiele vtrapienia/ wielkiego niewczáſu/ głodu/ prágnienia/ źimná/ gorącá/ odnioſłby nie iedne ráne/ mężnie ſię z nieprzyiaćielem potykáiąc; potym wroćiłby ſię do domu ſwoieg/ y záſtałby wßytko porządnie/ ſtodoły pełne/ ßpiklerze/ ßpiżárnie pełne/ ßkátuły pieniędzy pełne/ małżonke dźiwnie ſię z iego przyiázdu ráduiącą/ dźiatki piękne y weſoło witáiące/ czeladkę ßczęśliwego powrocenia winßuiącą: zgołá wßytkoby záſtał nád ſpodźiewánie ſwoie. Co rozumiećie/ czyliby ſię po onych rozmáitych vtrapieniách ſwoich nie poćießył? czyliby wßelkich ſwoich kłopotow nie zápomniał? Przyznaćie wßyſcy/ iżby ſię wielce poćießył. Ták ći záprawdę: niechay człowieká niewinnego/ ſpráwiedliwego/ y niewiedźieć iákie ogárną vtrapienia: kiedy wnidźie ná rekollekcyą do domu ſumnienia ſwoiego/ y záſtánie tám wßytko porządnie/ záſtánie wßytkie ßpiżárnie y ßpiklerze/ to ieſt/ śiły y potencye ſwoie/ pełne wßytkiego dobrego/ to ieſt/ dobrych vczynkow; záſtánie małżonkę/ to ieſt duße ſwoię/ wielce do vſługi ſwoiey ochotną; záſtánie dźiatki piękne/ to ieſt/ cnoty święte; záſtánie czeladkę/ we wßytkim poſłußną y ochotną: O ktoż nieprzyzna/ iż ſię wielce poćießy y wßelkiego zápomni y naywiękßego vtrapienia. Słuchaymy zdánia o tym Auguſtyná świętego.

Serm. 10. ad Fratres in Eremo.

O felix conſcientiæ puritas! o felix conſciéntiæ iucunditas! quæ vermem interiorem excludis, quæ carcere doloris liberas rationem, quæ ab omni immunditia purgas mentem. O mens ſancta! paradyſus deliciarũ, varijs bonorum operum virgultis conſita, varijſque virtutum floribus purpurata, & ſuauiter cœleſti gratiâ irrigata, &c. Hæc eſt thalamus Dei, palatium Chriſti, habitaculum Spiritus Sancti: hæc eſt thronus Salomonis, lectus Sponſi cœleſtis, in quo ipſa conſcientia bona, optimè delectatur, & requieſcit cum ſponſo ſuo. O conſcientia! in te & tibi occurrit Rhebeca cum Iſaac veniente de agro: in te delectatur Iacob, cum Rachelis coniugio: in te Sunamitis Abiſag Regem Dauid iucundis fouet amplexibus. O conſcientia ſancta! in terra adhuc es, & in cælis habitas: gaude anima ſancta conſcientiâ decorata, gaude cæleſti & æternâ gloriâ. *O ßczęśliwa* (práwi) *ſumnienia czyſtośći! o ßczęśliwa świętego ſumnienia wdzięcznośći! ktora wnętrznego robaká wyrzucaß, wßelką boleść, wßelką nieczyſtość z duße wymiátaß. O myśli święta, ráiu roſkoßy, rożnym kwiećiem cnot świętych ozdobiona. Sumnienie czyſte o Bráćia moi ieſt ráiem, ieſt przybytkiem Boſkim, ieſt pálácem Chryſtuſowym; ieſt Duchá Swiętego mießkániem, ieſt thronem Sálomonowym, ieſt łożeczkiem Oblubieńcá niebieſkiego. O czyſte ſumnienie! w tobie y tobie zá-*

bie záchodzi Rebeká z Izáákiem przychodzącym z roli: w tobie ſie cießy Iákob z ſwoiey Oblubienice Rácheli. O ſumnienie czyſte! ná ziemi ieſzcze ieſteś, á iuż w niebie mießkaß. Jeżeliż tedy człowiecze Chrześciáńſki vćießyłbyś ſie/ gdybyś w vtrapieniu twoim wßedł do ráiu roſkoßy: vćießyłbyś ſie/ gdybyś wßedł do przybytku Boſkiego: vćießyłbyś ſie/ gdybyś wßedł do pałácu Chryſtuſowego: vćießyłbyś ſie/ gdybyś wßedł do mießkánia Duchá Przenáświętßego: vćießyłbyś ſie/ gdybyś wßedł do ſámego niebá: Toć ponieważ według Auguſtyná świętego/ czyſte twoie ſumnienie ieſt ráiem roſkoßy/ ieſt przybytkiem Boſkim/ ieſt pałácem Chryſtuſowym/ ieſt mießkániem Duchá ś./ ieſt zgołá niebem: toć tedy w tym ſumnieniu twoim/ y w naywiękßym vtrapieniu zoſtáiąc/ vćießyć ſie możeß. Toć tedy człowiek niewinny/ ſpráwiedliwy/ ma y drugie mieyſce/ do ktorego/ gdy go ogárną vtrapienia/ vſkoczyć ſie przed nimi może: ma mowię mieyſce/ w ktorym ſerce ſwoie doſtátecznie ochłodźić y poćießyć może.

ZE zás z drugiey ſtrony człowiek winny/ człowiek grzeßny/ gdy go ogárną vtrapienia/ nie ma mieyscá/ do ktoregoby ſie dla poćiechy vſkoczył/ dowodzę. Nie ma naprzod Bogá/ bo przez winę/ przez grzech/ iáko ſyn márnotráwny abiit in regionem longinquam, opuśćił P. Bogá ſwoiego/ y odßedł od niego w dáleką kráinę: ále y Bog ſam od niego dáleko odſtąpił. Ták abowiem náucza poważny Origenes. Peccatorem Dominus tradit Sathanæ, diſcedit à mente eius, & auertit ſe & refugit à cogitationibus eius malis & deſiderijs indignis, & relinquit domum cordis eius vacuam. *Oddáie* (práwi) *Bog grzeßniká w moc ßátánowi.* A to iáko? *Odchodźi od duße iego, odwraca ſie y vćieka od iego złych myśli, od iego żądz niegodnych, y zoſtáwuie dom ſercá iego prożny.* Toć tedy iáſna rzecz/ iż winny/ grzeßny człowiek/ nie ma od Bogá ſwoiego poćiechy. Że też tey poćiechy nie znaydźie/ áni w ſwoim złym ſumnieniu; dowodzę. Co rozumieß/ gdybyś miał bárzo złą żonę/ zgryzliwą/ ſrodze ćię nienawidzącą/ ná zdrowie

Hom: 2. in Cap. 1. Iudicum.

twoie náſtępuiącą; czylibyś vtrapionym będąc/ mowił: poydę do żony moiey/ vćießę ſie w tym vtrapieniu moim. Záprawdę nie mowiłbyś/ wiedząc iż ćię ieſzcze więcey vkłopoce/ vgryźie/ vtrapi/ iádowita żoná twoiá. Złe ſumnienie ieſt to iáko żoná grzeßnego człowieká/ ále żoná iádowita/ zgryzliwa/ nigdy pokoiu w domu niedopußczáiąca. O czym ták poważny *Lippomanus.* Scelere & flagitijs polluti excruciamur à conſcientia, quæ ad noſtri cordis fores ſemper excubat, quæ quidquid agimus & molimur, illicò nobis præſtò eſt, neq; lætos vnquam eſſe permittit; pœna certè omnium miſerabiliſſima. *Grzechámi* (práwi) *zmázáni, od ſumnienia trapieni bywamy, ktore v drzwi ſercá náßego záwße czuie, y w żadney ſpráwie, w żadney zabáwie, vćiechy nam żadney nie dopuśći; karánie to záprawdę náße ze wßytkich nayćięzße.* Dam y drugie podobieńſtwo. Kiedybyś był w vtrapieniu ćięſzkim/ czylibyś dla poćiechy poßedł do kátowniey/ gdźie ćiągną/ biią/ pieką/ wielkie zgołá męki zadáią? Záprawdę nie ßedłbyś: bobyś tám pewnie żadney nie ználazł poćiechy. Sumnienie złe/ ieſt to kátownia: ták abowiem o nim mowi Chryzoſtom święty. Ipſa nos circũuenit, obturbat, laniat, flagellat, nunquam quieſcit. *Złe* (práwi) *ſumnienie, vſtáwicznie nas turbuie, biczuie, tłucze, odpoczynku nigdy nie dáiąc.* Y znowu Grzegorz święty/ piſząc o złym ſumnieniu Káimá/ ták mowi: Quem cum adhuc à Domino pœna ceſſaret, torquebat eum ſuorum conſcientia peccatorum: latebat miſer tremens & timens, & cum adhuc percuſſor deeſſet, ipſa ſeſe iniuſti vita cruciabat. *Ktorego* (práwi) *gdy ieſzcze Pan Bog nie karał, iuż męczyło, kátowáło ſumnienie: táił ſie nędznik drżący y boiący ſie, y gdy ieſzcze zábiiáczá nie było, ſam go iuż żywot niesſpráwiedliwy zabiiał.* Pięknie to wßytko wyráził Bog wßechmogący przez Proroká; y pokazał iż ſie winny/ grzeßny człowiek/ przed vtrapieniem nie ma gdźie ſkłonić. Quomodò ſi fugiat vir à facie Leonis, & occurrat ei Vrſus, & ingrediatur domum, & innitatur ma-

Hom. 17. in Gen.

Amos. 5.

nu ſua

nu sua super parietem, & mordeat eum coluber. Jákoby rzekł Bog: Gdyby vćiekał człowiek przede lwem/ áżby mu zábieżał niedźwiedź; vćiekałby przed niedźwiedźiem/ áżby wpadł do domu iákiego/ y támby ná węże tráfił/ ktoreby go żárły. Czyliby tám ná pociechę tráfił? bynamniey. Ták właśnie/ vćieka grzesznik przede Lwem to iest/ przed gniewem Boskim/ aż mu zábiega niedźwiedź/ to iest szatan. vćieka przed szátánem/ y wchodźi do domu sumnienia swoiego/ ażći tam wężow/ to iest grzechow pełno/ ktore go srodze kasáią: á więc tu w sumnieniu znayduie pociechę? Záiste żadney. Toć tedy áni od Bogá/ áni od sumnienia/ grzesznik pociechy nie znayduie. Rzeczesz: Ma winny człowiek y grzeszny/ loca extrinseca, mieyscá zewnętrzne/ do ktorych się przed vćiskámi swoimi vskoczyć może: bo ma przyiaćioły/ krewne/ bráćią/ śiostry/ ma bogactwá/ ma roskoszy. Ták abowiem powiedźiał o grzesznikách Psalmistá s.

Psal: 72. Ecce peccatores, & abundantes in sæculo, obtinuerunt divitias. Oto (práwi) *grzesznicy y obfituiący ná świećie, otrzymáli bogáctwá.* Toć tedy winny/ grzeszny człowiek/ ma gdźie serce swoie/ będące w vtrapieniu/ ochłodźić y poćieszyć.

A ná to ia odpowiádam; że we wszytkich pomienionych mieyscách/ poćiechy nie znaydźie: co pokazuie y dyskursem/ y Pismem świętym. Dyskursem ták: kiedy nieprzyiázny człowiek nástąpił ná máietność/ ná dobrá grzesznego/ *mierzył on do bogactw iego chcąc mu ná nich szkodźić: ále do* bogactw grzesznikowych mierząc/ w

Matth: 6. serce iego tráfił. Vbi enim est thesaurus tuus, ibi erit & cor tuum. *Gdźie iest skarb twoy, tám y serce twoie.* Jeżeli tedy nieprzyiázny człowiek/ vderzył w bogáctwá grzesznikowe/ vderzył w serce/ á zátym zránił serce iego. Kiedy znowu nieprzyiázny człowiek nástąpił ná vczćiwe grzesznikowi/ mierzyłći on do vczćiwego/ ále tráfił y zránił serce: bo grzesznik kocháiący się w sławie y w vczćiwym świátowym/ támże ma serce swoie. Nástąpiłá śmierć ná dźiatki grzesznikowe / mierzyłáć do dźiatek/ ále vderzyłá w serce grzesznych rodźicow/ zátym serce zrániłá. A ták iákiekolwiek vtrapienie potka grzesznego/ do sercá iego przeniká/ serce iego ráni. Słuchaymy co Pan Bog mowi do grzesznego Pháráoná. Mittam omnes plagas meas super cor tuum. Exodi 9. *Puszczę wszytkie plagi moie ná serce twoie.* Cożto zá plagi puśćił? strászna niepogodá/ ktora wszytkie dobytki Pháráonowe pozábiáłá/ wszytkie drzewá powywracáłá/ wszytkie ogrodne rzeczy posuszyłá/ wszytkie vrodzáie w polách wniwecz popsowáłá. A dotknęłaż się tá niepogodá Pháráoná? nie dotknęłá/ śiedźiał on sobie w pokoiu/ w domu swoim. Jákoż to tedy prawdá/ co Bog mowi do niego. Mittam omnes plagas super cor tuum. Exodi 9. *Poślę wszytkie plagi moie ná serce twoie?* Dlatego to iest prawdá/ że kto grzesznyká ná dobrách iego doczesnych dotknie/ sercá iego dotknie/ serce iego ráni. Tu ia tedy pytám: kiedy kto w serce ránjony/ á Cyrulik ábo inszy Lekarz/ ná ćiáło/ ábo zwierzchnią skorę/ plastry przykłáda; czyli ten zleczy serce? Nigdy nie zleczy. A czemuż? bo nie ná sámo serce gdźie iest rána przykłáda. Tákći záprawdę/ gdy rozmáitymi vćiskámi zránione serce grzesznyká zostáie / żadne go mowy przyiaćielskie / żadne bogáctwá y roskoszy powierzchne / nie vleczą / nie vćieszą: bo to wszystko extrinseca, sercá się nie tykáią. Probá tego iásna z Pismá świętego. Otoczony był vtrapieniem wielkim Aman naywyższy Senator Królá Assweruá/ kiedy Márdocheus Zydowin/ kłániáć się mu niechćiał: w tym tedy vtrapieniu vdał się Amán ad loca extrinseca, do pomienionych mieysc powierzchnych. Ták abowiem oznáymuie Pismo święte. Esther. 5. Reuersus in domum suam conuocauit ad se amicos suos, & Zares vxorem suam, & exposuit illis magnitudinem diuitiarum suarum, filiorumq; turbam, & quantâ eum gloriâ super omnes principes & seruos suos Rex eleuâsset. *Wroćiwszy się* (práwi) *do domu swoie° zwołał do siebie przyiaćioł swoich, y Zares żony swoiey, y pokazał im wielkość bogactw swoich, y synow gromáde y chwałę ktorą go Krol nád sługi swoie vczćił.* A ználazłże w tych

wszytkich rzeczách pociechę? Zápráwdę nie znalazł y naymnieyszey. Słuchaymy bowiem co mowi./ Et cùm hæc omnia habeam, nihil me habere puto, quādiu video Mardochæū Iudæum sedentem ante fores Regias. *A gdy to* (práwi) *wszytko mam, iákobym nic nie miał, poki widzę Márdocheuszá śiedzacego przede drzwiámi Krolewskimi.* To widźićie/ iż ná pomienionych mieyscách wszytkich/ do ktorych się vdał Aman/ żadney pociechy sercu swoiemu nie znalazł. A zátym iuż iásna rzecz/ iż niewinny y spráwiedliwy człowiek/ ma mieyscá do ktorych się serce iego przed vtrapieniem vskoczyć może: bo ma Bogá/ ma niewinność y czyste sumnienie/ od ktorych wielkie odnośi pociechy. Winny záś y grzeszny człowiek/ nie ma się gdźie w vtrapieniu swoim vskoczyć/ nie może mieć pociechy áni od Bogá/ áni od sumnienia/ áni od bogactw/ áni od przyiaciol/ áni od żony/ áni od dźiatek.

A zatym iásna rzecz/ iż lżeysza rzecz niewinnie ćierpieć/ ániżeli winnie. Nie wzbraniaymyż się niewinnie ćierpieć/ zwłaszczá dla Chrystusá nászego: ktoremu niech będźie cześć y chwała ná wieki wieczne. Amen.

NA TENZE DZIEN MŁOdźiankow Swiętych,

KAZANIE WTORE.

Et mittens occidit omnes pueros, qui erant in Bethleem. *Matt: 2.*
Y posławszy pozábijał wszytkie dźiatki, ktore były w Bethleem.

Rzecz to iest pewna/ iż Chrystus Pan dopuszczáiąc zábiiáć te dźiśieysze niewinne dźiatki/ żadney im nie vczynił krzywdy. Chrześćiánie Namilszy. Ktoż im tedy co złego vczynił? To podobno Krol Herod/ ktory te dnia dźiśieyszego pomordowáć kazał? Smiele ia mowię/ iż im áni ten co złego vczynił. Dosyćby mi ná dowod tego/ náukę Augustyná świeteg ták náuczáiącego/ przywieść. Ecce profanus hostis nunquam beatis paruulis, tantum prodesse potuisse obsequio: quantum profuit odio. Nam sicut sacratissimum præsentis diei festum manifestat, quantùm in beatos paruulos iniquitas abundauit, tantùm in eis gratia benedictionis refudit. *Oto* (práwi) *niezbożny nieprzyiaciel, nigdy by był tym niewinnym dźiatkom t ik wielkiego pożytku życzliwośćią swoią nie vczynił, iáki im złośćią swoią spráwił. Bo iáko naświętszy dźiśieyszy dźień oznáymuie, iáko wielka przećiwko tym niewinnym dźiatkom złość obfitowáłá, ták się wielka ná nich łáská błogosłáwieństwá wylałá.* Dosyćby mi mowię ná tym iednym tey prawdy dowodźie: wszákże ná poćiechę wszytkich/ ktorzy tu niewinnie ná tym świećie ćierpią od nieprzyiaćioł/ y ná postrách wszytkich/ ktorzy niewinnych prześláduią; pokaże nieco szerzey/ iż Krol Herod prześládowcá tych dźiatek/ swoim prześládowániem/ dźiatkom wiele dobrego/ sobie záś wiele złego vczynił. Będźie to wszytko ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu nászemu.

Serm: 10. de Sanct.

Iż Krol Herod prześládowcá tych niewinnych dźiatek/ wiele im dobrego vczynił; tákim dowodzę dystkursem. Gdyby były te dźiatki dorosły/ mogłyby były zostáwáć z drugiemi w niewiernośći/ y ták wiecznego potępienia dostáć. Toć gdy ich od tákiego stanu ten dźiśieyszy Herod morderstwem swoim záchował/ wiele im dobrego vczynił. Pismem świętym tę rzecz obiáśnię. Kiedy się mnożył lud Izráelski w Egypćie/ boláło to bárzo Pháráoná/ y przeto obwoláć po wszytkim swoim krolestwie kazał. Quidquid masculini sexus natum fuerit, in flumen proijcite, quidquid fœmini- Exodi 1.

minini, reſeruate. *Cokolwiek ſię v Żydow męſczyzny vrodzi, w rzekę wrzućićie, cokolwiek záś niewieśćiey płći záchowaycie.* Po tym ták ſtráſznym y okrutnym dekrećie/ vrodził ſię Moyżeſz/ ktorego mátká bárzo pięknego widząc/ kryłá przez trzy mieśiące; á gdy go iuż dłużey táić nie mogłá/ powiáda Piſmo święte. Sumpſit fiſcellam ſcirpeam, & liniuit eam bitumine ac pice, poſuitq́ue intùs infantulum, & expoſuit eum in carecto ripæ fluminis. *Wziąwſzy* (práwi) *czołneczek z śitowia, okliięłá go ſmołą zwierzchu, á włożywſzy weń dźiećiątko, położyłá go między rogożinę, ná brzegu v rzeki.* Co rozumiećie Chrześćiánie/ czyli tym poſtępkiem niewinniątku Mátká iego krzywdę vczyniłá? podobno źle mu było bydź w czołneczku bez przewoźniká? Bynamniey/ y owſzem wiele mu poſtępkiem tákim tá mátká dobrego vczyniłá: bo go w tym czołneczku od okrutney śmierći/ ná ktorą był dekretem Krolewſkim ſkazány/ záchowáłá. Gdy ábowiem nád oną rzeką przechodźi ſię corká Pháráonowá z frącimerem ſwoim/ obaczy ná wodźie on czołneczek/ po ktory poſlę/ otworzyć go káże; á gdy nadobne dźiećiątko obaczyłá/ ná opiekę go ſwoię wźięłá/ wychowáć dáłá/ á potym zá ſyná/ á zátym zá dźiedźicá wſzytkiego kroleſtwá przyſpoſobiłá. Coś podobnego záprawdę vczynił ten dźiśieyſzy Herod: Wyſzedł był dekret od Pháráoná/ to ieſt/ od czártá przeklętego/ áby wſzytkie dźiatki Żydowſkie/ y owſzem wſzytek narod Żydowſki w rzekę niewiernośći był wrzucony/ y ták śmierćią wieczną zábity: coż vczynił ten dźiśieyſzy Herod? oto te dźiatki niewinne włożył w czołneczek niezbożności ſwoiey/ y puśćił ie krwáwą rzeką męczeńſtwá/ okrutnie ie zábiiáiąc. Więc im tu co złego vczynił? Záprawdę nic im złego y owſzem wiele dobrego vczynił: bo ich od wrzucenia w rzekę niewiernośći/ á zátym od śmierći wieczney záchowáł: bo ich przez rzekę męczeńſtwá corce krolewſkiey/ to ieſt/ chwale niebieſkiey oddał. O czym ták Auguſtyn święty. O Paruuli! de veſtra corona dubitet, qui paruulis baptiſmum prodeſſe non putat. *O Dźiateczki!* (práwi) *o wáſzey koronie niech ten wątpi, ktory chrzeſt dźiatkom pożytecznym bydź nie przyznawa.* Y znowu tenże Doktor święty. Quàm feliciter nati, quibus in ipſo naſcendi limine, æterna vita obuiam venit! *O iáko ſzczęśliwie vrodzeni, ktorym we drzwiách vrodzenia, żywot wieczny w drogę záſzedł.* Pewna tedy rzecz/ iż Krol Herod dobrze tym dźiatkom vczynił.

Serm: de Innocent.

Sermo: 2. de Innoc.

Rzecze kto. Przynamniey niektore z tych dźiatek/ gdyby były doroſły/ mogły ſię do Chryſtuſá náwroćić/ y ták mogły nie bydź od czártá zábite grzechem niewiernośći. Toć przynamniey tym nie vczynił dobrze ten Herod/ gdy ich w dźiećińſtwie pozábiiał. Ná to ia odpowiádam: Day to/ żeby ſię były niektore z nich doroſzy do Chryſtuſá náwroćiły/ przećię y vwierzywſzy w Chryſtuſá/ ná drodze ku żywotowi wiecznemu w wielkichby były niebeſpieczeńſtwách grzechu zoſtawáły; ktorego niebeſpieczeńſtwá/ że zá táką prześládowánia okázyą vſzły/ przeto im poſtáremu krol Herod wiele dobrego vczynił. Podobieńſtwem to obiáśnię. Gdyby komu przyſzło iácháć do Indyey/ wielkieby mu dobrodźieyſtwo vczynił ten/ ktoryby mu dał okręt/ żeby tám prętko morzem záiáchał; á tym więcey gdyby mogł vbeſpieczyć/ że prętko y beſpiecznie do Indyey záiedźie: wielkieby mu mowię dobrodźieyſtwo ten vczynił; bo gdyby mu przyſzło źiemią iácháć/ muśiałby z wielkim zdrowia niebeſpieczeńſtwem/ zwłaſzczá/ gdyby wſzędźie pełno rozboynikow było/ y bárzo długo iácháć. Tákći záprawdę Chrześćiánie: dorośli/ żyiąc ná tym świećie y Chryſtuſowi ſłużąc/ idą iákoby źiemią do żywotá wiecznego. O Boże moy! iáko wiele ná tey drodze niebeſpieczeńſtw! Słuchaymy co o tym ś. *Laurentius Iuſtinianus* mowi: Peregrinationis huius vitæ quiſquis voluerit indagare diſcrimina; inimicorum genera, tentationum ſpecies, numeroſitates laqueorum, & peccatorum lapſus; prorſus neceſſe eſt, vt in ſua conſideratione deficiat: præcipuè cum vita hæc, horum vniuerſa ſit plena. Horis quippe

Libro de grad. perfect: c. 4.

singulis, in cunctis actibus, in omnibus negotijs, & in quibuscunque locis, reperies quid cauere, quid metuere, quid respuere, & cum quibus hostibus pugnare oporteat. *Pielgrzymstwá* (práwi) *tego żywotá, ktokolwiekby chciał vważyć niebespieczeństwá, nieprzyiaćioł rozmáitość, pokus wielość, śideł liczbę, grzechow vpadki; zgołá potrzebá by mu w swoim vważániu vstáć: zwłasczа, iż ten żywot w szytkich przerzeczonych rzeczy iest pełny. Kżdey godziny, w káżdey spráwie, w káżdey zabáwie, ná káżdym mieyscu znaydzieś, czego sie strzedz, czego sie bać, przed czym vćiekáć, y z ktorymi sie nieprzyiaćioły potykáć.* A dáley ieszcze ten wielki Mistrz duchowny mowi. Equidem intra nos vrgent concupiscentiæ, bella geruntur, aduersarij sunt spirituales, hebetatur mens, obnubilatur intellectus, cogitationes perturbant, consilia desunt, alternatur intentio, frigescit affectio, deliberatio nutat, interdum quæ displicebant, placent, & post paululum, quæ grata erant, odio habentur: sicque interior homo obtunditur, deprimitur, attollitur, & periclitatur. *Záprawdę* (práwi) *w nas żyia pożadliwośći, woyny sie odpráwuia, nieprzyiaćiele sa duchowni, tępieie dowćip, ćmi sie rozum, myśli turbuia, rády nie stáie, mieni sie intencya, ziębnieie affekt, postánowienie truchleie, podczás sie podoba, co sie nie podobáło, prętko co było wdzięczne, sstáie sie omierzłe: y ták wnętrzny człowiek bywa vćiśniony, poniżony, wyniesiony, y ták niebespieczny.* Ponieważ tedy gdyby były te dźiatki dorosły/ choćby były w Chrystusá vwierzyły/ musiáłyby były iść do żywotá wiecznego ták bárzo niebespieczną drogą: toć ponieważ ten Herod w okrećie niezbożnośći swoiey/ przez czerwone morze męczeństwá/ prętko y bespiecznie przewiozł te niewinne dźiatki/ iuż nie do Indyey/ ále do niebieskiey oyczyzny; iásnie idźie zátym/ iż choćby były dorosły w Chrystusá vwierzyły/ przećie im tym prześládowániem wielkie dobrodźieystwo vczynił.

Rzeczesz ieszcze: Postáremu wiele z tych dźiatek po obrzezániu w dźiećinstwie w łásce Bożey vmrzeć mogło/ y ták bez tego morderstwá mogły vyść niebespieczenstw tego żywotá. Toć przynamniey tym/ zábiiáiąc ie/ krzywdę vczynił.

I na to ia odpowiádam: Day to żeby były niektore w dźiećinstwie w łásce Bożey pomárły/ y ták sie do wiecznego żywotá w dźiećinstwie przeniosły; przećieby były bez korony męczenskiey tego dokazáły. Ale zacna rzecz iest bárzo koroná męczenska: iáko náucza Cyprian swięty. Martyrij inæstimabilis gloria, infinita mensura, immaculata victoria, inæstimabilis titulus triumphus immensus. *Męczeństwá* (práwi) *nieoszácowána chwałá, nieskończona miará, niepokaláne zwyćięstwo, nieoszácowány tytuł, nieogárniony tryumph.* Toć ponieważ gdyby były te dźiatki w łásce Bożey w dźiećinstwie pomárły/ zostáwáłyby były bez korony męczenskiey: á teraz gdy ich Herod pozabiiał/ zostáią w żywoćie wiecznym z koroną męczenską: toć im postáremu ten Herod dobrodźieystwo vczynił. *Exhort: ad Mart.*

Rzeczesz náostátek. Jeżeli im dobrodźieystwo vczynił/ toć tym zábiiániem dźiatek nie zgrzeszył: co iest przećiwko náuce Kośćielney/ ktora oto Herodowi wielką niezbożność y okrućieństwo przypisuie.

Odpowiádam: A bárzo zgrzeszył: bo áczkolwiek/ iáko Theologowie mowią/ materialiter, iákoby zá okázyą wszyscy prześládowcy niewinnych/ dobrodźieystwo niewinnym czynią/ przeto iż z okázyey ich złośći/ wiele dobrego niewinni otrzymuią: wszákże iż formaliter, to iest/ z intencyey/ ten Herod niechćiał tym dźiatkom dobrze vczynić/ y owszem źle/ iáko też pospolićie wszelki prześládowcá niewinnych czyni/ przeto srodze grzeszył/ iáko wielce okrutny y niezbożny.

Czym że sobie wiele złego spráwił/ iuż dowodzę.

PAn Bog wszechmogący srodze karze tych/ ktorzy niewinnych prześláduią. Toć ten Herod prześláduiący te niewinne dźiatki/ ná srogie zásłużył karanie: toć sobie tym zábiiániem dźiatek wiele złego spráwił. Iż Pan Bog srodze karze tych/ ktorzy niewinnych prześláduią y vćiskáią/ iá-

śną rzecz z Pismá świętego. Dawid niewinny/ vćiśniony prześladowániem od Saulá/ nie mśćił śię krzywdy swoiey; ále Pan Bog nie odpuśćił. Prześladował y syn własny Dawidá/ odpuśćił mu to Dawid/ przykázuiąc sługom swoim/ áby go nie zábiiáli; ále nie odpuśćił Pan Bog. Prześladował tákże tego niewinnego Dawidá Semei złorzecząc mu/ y kámieńmi ná niego ćiskáiąc/ odpuśćił mu to Dawid; ále Pan Bog nie odpuśćił. Wszytkich zgołá nieprzyiaćioł/ niewinnie Dawidá prześláduiących/ srodze Pan Bog pokarał/ iáko sam Dawid przyznáie/
Psalm: 3. kiedy śpiewa: Quoniam tu percussisti omnes adversantes mihi sine causa. *Abowiemeś ty mily Pánie pozábiiał wszytkich, mnie niewinnie prześláduiących.* Márdocheusz tákże niewinnie prześládowánie ćierpiał od Amáná/ y choć mu to Márdocheusz odpuśćił/ Pan Bog go iednák srodze pokarał/ kiedy go ná wysokiey szubienicy dopuśćił obieśić. Jozephá niewinnego prześládowáli bráćia/ y niezbożna Páni iego: odpuśćił im to/ y słowem śię tego nie mśćił; ále ich Pan
Sapiẽt: 10. Bog o to surowie pokarał. Mendaces ostendit qui maculauerũt illum. *Kłamcámi Pan Bog pokazał tych, ktorzy*
4. Regum Cap. 9. *go zmázáli.* Jezabel prześládowálá srodze Eliaszá; odpuśćił to Eliasz; ále ią Pan Bog srodze skarał: bo ią psom ná pożárćie porzućił. Z tych/ y z wielu innych mieysc Pismá świętego/ iáśnie śię pokázuie/ iż Pan Bog srodze karze tych wszytkich/ ktorzy niewinnych ludźi ná tym świećie prześláduią.

Większa rzecz powiem. Częstokroć Pan Bog winę sobie wyrządzoną łácno odpuszcza / á krzywdy wyrządzoney niewinnym wybránym swoim/ nie odpuszcza/ ále ią srodze karze. Wielki bárzo grzech popełnił lud Izráelski/ kiedy sobie bałwan ieden zá Bogá obrawszy / iemu śię kłániał; wielki to mowię grzech: bo go bárzo y często ággráwuie Moyżesz / názywáiąc go peccatum maximum, naywiększym grzechem. A przećie ná krotką modlitwę Moyżeszowę prętko im P. Bog ten grzech odpuśćił. Tákże srodze zgrzeszył lud Izráelski wątpiąc y desperuiąc o mocy Bożey/ y wierząc że ich nie mogł wprowádźić do źiemie obiecáney: á przećie im Pan Bog y ten grzech ná krotką modlitwę Moyżeszowę odpuśćił/ iáko sam mowi. Dimi- Num: 14.
si iuxta verbum tuum. *Odpuśćiłem według słowá twego.* Kiedy záś zgrzeszyli Amálecytowie przećiwko ludowi Bożemu niewinnemu / niesłusznie go prześláduiąc; przyśięgą to Pan Bog vtwierdźił/ iż im tego bez karánia srogiego odpuśćić nie miał/ y nie odpuśćił: bo choć do czásu zwłaczał/ przećie we czterysta lat sobie przypomniał y srodze vkarał: y Saulá Krolá ktorego był ná to vkaránie wybrał/ że tylko niektorym z nich przepuśćił/ odebrániem od niego krolestwá pokarał. Szemrálá też Márya śiostrá Moyżeszowá/ przećiwko brátu swemu Moyżeszowi/ tym go niewinnie prześláduiąc: pokarał ią Pan Bog y przykrym połáiániem/ y srogim trądem: y áczkolwiek Moyżesz wszytek śię był vdał ná modlitwę/ zá nię goraco P. Bogá prosząc / áby iey odpuśćił/ y trąd iey oczyśćił: niechćiał go iednák P. Bog wysłucháć: y ktorego łácno wysłuchał proszącego zá tymi/ ktorzy Páná Bogá srodze obráźili/ tego żadną miárą wysłucháć niechćiał/ proszącego zá tą/ ktora niewinnego ięzykiem swoim prześládowálá. Grzech też pychy Dawidowey/ ktorey śię przećiwko P. Bogu dopuśćił/ krotkim powietrzem Pan Bog vkarał / ktore śię iednák Dawidá nie dotknęło: á mężoboystwo iego/ ktorym prześládował niewinnego Vryaszá/ surowie bárzo pokarał śmierćią czterech synow iego / y woynámi/ y srogimi turbácyámi przez wszystek czás żywotá iego trwáiącymi. Tegoż dowodźi poważny Origenes: vważá- Homil: 7.
iąc bowiem owę przypowieść o słudze/ in Cap: 18
ktory był winien dźieśięć tyśięcy tá- Matth.
lentow Pánu swoiemu / vpátruie to mądrze/ iż kiedy go znalazł ták wielkim długiem obćiążonego/ y nie zgromił go surowie/ y łácno mu wszytek dług odpuśćił. A kiedy potym ten sługá zgrzeszył przećiwko towárzyszowi swemu / surowie go zgromił/ mowiąc: Serue nequam, omne debitum dimisi tibi. *Sługo niecnotliwy, wszystkiem ći dług odpuśćił:* A żadną miárą odpuśćić mu niechćiał/ ále go do więźienia wrzućić/

áżby

ázby wſzyſtko oddał/roſkazał. Jáſná tedy rzecz/iż P. Bog ſurowie kárze tych/ ktorzy niewinnych prześláduią: y owſzem nie tylko karze/ ále też ſurowiey karze/niżeli tych/co iemu ſámemu wyrządzáią krzywdy. Záczym iáſna rzecz/iż ten dźiśieyſzy Herod/ dźiatki niewinne prześláduiąc/ ſobie źle vczynił/ gdy ná wielkie karánie Boſkie zárobił/ ktore go nie minęło. Bo iáko piſze Jozephus/ ſzoſtego dniá potym dźiátek niewinnych morderſtwie/ porwáłá go ſroga gorączká/ káſzel/ puchliná/ podagrá/ y inſze brzydkie choroby/ ták ćieſzkie y ſmrodliwe/ że ſię ſam chćiał zábić; y ták wtych ćieſzkich boleśćiách nieſzcześliwą duſzę wypuśćił: náwet y ſynowie iego nieſzcześliwie wſzyſcy poginęli.

Cieſzćieſz ſię wſzyſcy z tymi niewinnymi dźiatkámi/ ktorzykolwiek co dla Chryſtuſá ná tym świećie niewinnie ćierpicie; ćieſzćie ſię mowię/ bo iákom oto pokazał/ wielkie wam nieprzyiaćiele wáśi prześládowániem ſwoim dobrodźieyſtwá czynią: przećiwnym ſpoſobem lękayćie ſię wſzyſcy ktorzy niewinnych prześláduiećie; bo iákom oto pokazáł/ ná wielkie karánie Boſkie wſzyſcy ſobie zarabiaćie/ ktorego iezeli nie tu ná świećie/ tedy po śmierći w ogniu wiecznym doznaćie: czego was vchoway Chryſte Jezu/ktory żyieſz y kroluieſz ná wieki. Amen.

NA DZIEN NOWEGO LATA,

KAZANIE PIERWSZE.

Poſtquam conſummati ſunt dies octo, vt circũcideretur puer. *Luc: 2.*

Iáko skoro wypełniły ſię ośm dni, áby było dźiećię obrzezáne.

JVŻ nam też ná ten Nowy Rok grzechy opuśćić/á chwyćić ſię prawdźiwey ſłużby Bożey potrzebá. Chrześćiánie Namilſzy. Nie ia to mowię/ ále Doktor narodow Páweł ś. oto ná nas dniá dźiśieyſzego woła.

Ad Titum 2. Cap. Apparuit gratia DEI Saluatoris noſtri, omnibus hominibus, erudiens nos, vt abnegantes impietatem & ſæcularia deſideria, ſobriè, & iuſtè, & piè viuamus in hoc ſæculo. *Pokazáłá ſię* (prawi) *łáſká Bogá Zbáwićielá náſzego wſzytkim ludziom, náuczáiąc nas, ábyſmy záprzawſzy ſię niezbożnośći y świátowych pożądliwośći, trzeźwie, y ſpráwiedliwie, y pobożnie żyli ná tym świećie.* Jákoby rzekł Páweł święty: Nie ná to przyſzedł Chryſtus ná świát/ nie ná to ták ſzeroko miłośierdźie y łáſkę ſwoię otworzył/ aby ludźie w nádźieie tego miłośierdźia/ cuglow pożądliwośćiom ſwoim popuſzczáli: ále raczey ná to/ áby widząc ludźie ták wielką y nieogárnioną dobroć iego/ grzechow ſię zárzekáli/ á o cnoty święte wſzytkimi ſię śilámi ſtáráli. A ták wedle tey náuki Páwłá świętego/ potrzeba nam dźiś grzechow poprzeſtáć/ á żywot świątobliwy záczą́ć. Ale iákoż tego dokażemy? Wiećie iáko? W ſtárym Zakonie obrzezánie było in remedium peccatorum, ná vleczenie grzechow: Tym obrzezániem dźiś Chryſtus/ iákoby iáki grześnik/ obrzezáć ſię dopuśćił. A nam tedy tego remedium contra peccata, tego lekárſtwá ná grzechy záżyć/ to ieſt/ obrzezáć ſię nam potrzebá. Ale coż proſzę w nas/ ábyſmy ná grzechy zleczeni byli/ obrzezáć mamy? Powiem ia ná teráźnieyſzym Kazániu: naprzod/ co w nas oſobliwie obrzezáć mamy: powtore/ iż przez to obrzezánie nic nie vtráćiemy: potrzećie/ iż nam tákie obrzezánie żadney nie záda boleśći. Będźie to wſzytko ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náſzemu.

CO ſię tknie pierwſzego punktu: Podobno kto tego ieſt rozumienia/ iż iezeli chcemy ná ten nowy Rok grzechow poprzeſtáć/ potrzebá nam obrzezáć ſmyſły náſze/ potrzebá obrzezać widzenie/ od pátrzenia ná rzeczy nieprzyſtoyne/ dworne/ zgołá ná wſzy-

tkie ktorekolwiek człowieká do grzechu pobudźić mogą: potrzebá obrzezáć słyßenie/ od słuchánia mow ßpetnych/ piosnek nieuczćiwych/ od słuchánia mow/ dobrey sławie bliźniego ßkodzących: potrzebá obrzezáć vkußenie/ od pożywánia potraw y trunkow/ obżárstwu tylko y lubieżnośći á nie potrzebie własney służących: potrzebá obrzezáć powonienie/ od niepotrzebnych perfumow/ ktorymi ludźie ßaty y inße rzeczy swoie napußczáią: potrzebá obrzezáć dotykánie/ od pożądliwego dotykánia rzeczy zakazánych: potrzebá obrzezáć ięzyk/ od mow bluźnierskich/ od mow złorzeczących/ od mow ßpetnych/ od mow sławie bliźniego ßkodzących: potrzebá obrzezáć ręce od wydźierstwá/ od kradźieży/ od zabóystwá/ od niesłußnego ludźi niewinnych bićia: *potrzebá obrzezáć nogi/* od tancow niepoczćiwych/ y od chodzenia ná mieysca nieprzystoyne. Jednym *słowem/ potrzebá obrzezáć* duchownym obrzezániem wßytkie smysły/ y instrumentá grzechow náßych.

Nie przeczę ia temu/ iż potrzebá obrzezánia tákiego: y owßem przyznawam/ iż káżdemu Chrześćiáńskiemu człowiekowi tákiego potrzebá obrzezánia. Bo iáko tym był rożny lud Jzraelski od inßych narodow/ iż káżdy Jzraelczyk bywał wedle ćiáłá obrzezány/ á inße narody tym się nie báwiły: ták po tym było dawnych czásow poznáć Chrześćiáninná rożnym powierzchnie od Poganiná; iż káżdy Chrześćiánin/ *ták laik/* iáko y duchowny/ ták młodźieniec/ iáko y żonáty/ *ták mężátká*/ iáko y Pánná/ ták wdowiec/ iáko y wdowá; byli w oczách/ w ięzyku/ w rękách/ y we wßytkich smysłach swoich skromni/ powśćiągliwi/ vmártwieni: Pogánie zás bynamniey o tákie obrzezánie nie dbáli.

Wßákże iednák nie przyznawam/ áby człowiekowi Chrześćiáńskiemu dosyć było ná tákim obrzezániu; nie przyznawam mowię/ áby tákie tylko obrzezánie grzechy náße leczyło. Bespiecznie mowię/ iż nam co inßego ießcze w nas obrzezáć potrzebá. A coż tákiego? Nie co inßego/ tylko wola náße: te nam od własney miłośći/ to iest/ od chćenia własnego/ obrzezáć potrzebá/ ieżeli dostátecznie zleczeni ná grzechy/ to iest/ ieżeli grzechow cále poprzestáć chcemy. Dowodzę tego y dyskursem/ y z Doktorow świętych. Dyskursem ták. To leczyć potrzebá/ co iest fundámentem/ źrzodłem/ y przyczyną wßelkiey choroby. Ale ták iest/ iż własna wola/ ábo własne chćenie woli náßey/ iest fundámentem y źrzodłem wßytkich chorob/ to iest/ grzechow náßych. Toć tedy tę nam wolą obrzezániem leczyć potrzebá. Jż to nam leczyć potrzebá/ co iest fundámentem y źrzodłem choroby: z Medycyny/ to iest/ z náuki lekárskiey dowodzę. *Sancto iu[s]* dźiwnie wychwala Galená Cesárskieg[o] Doktorá z tákieg[o] postępku. Záchorował czásu iednego młodźieniec zacnie vrodzony: záchorował/ mowię/ bárzo ná żołądek/ wielkie bárzo boleśći ćierpiąc/ y żadnego pokármu strzymáć/ dla wielkiey cholery w żołądku pánuiącey/ nie mogąc. Przyzwano do niego niemáło Doktorow/ Medykow: z ktorych go iednák żaden nie porátował/ nie vleczył. Przyzwą tedy Cesárskiego Doktorá Galená/ ktory przyßedßy do chorego/ á zrozumiawßy/ iż go inßy Medycy rátowáć swoimi lekárstwy nie mogli/ spytał Doktorow onych/ cośćie w nim leczyli? Odpowiedźieli; leczeliśmy żołądek/ bo ná żołądek choruie y wielce boleie. Na to Galenus: O prostacy! nie to w chorym leczyć potrzebá/ ná co choruie/ nie to co go boli; *ále to* co iest fundámentem/ źrzodłem/ y przyczyną iego choroby. Oto tu widźićie w tym młodźieńcu wątrobę bárzo zápaloną/ przez co cholerę wielką rodźi/ ktorą w żołądek wylewa/ y ktora w żołądku pánuiąc/ tę boleść zádáie/ y potraw żołądkowi przyimowáć nie dopuśći. Zrzodło tedy tey cholery/ to iest/ wątrobę/ mieliśćie wprzod leczyć/ á tákbyśćie byli żołądek łácno vleczyli. To rzekßy Galenus/ wątrobę leczył/ cholerę w niey wysußył/ y ták gdy wątrobá żołądkowi cholery nie dodawáłá/ łácno żołądek vleczył. Toć tedy pierwßa dyskursu moiego propozycya/ to iest tá; To nam naprzod leczyć potrzebá/ co iest fundámentem y źrzodłem choroby; iest według náuki lekárskiey prawdźiwa. Drugiey propo-

Lib. in artem parvā Galeni Cap. de sympathia.

zyciey/ to iest tey: Ale wola náßá/ to
iest/ własne chcenie/ iest fundámen-
tem y zrzodłem chorob náßych ducho-
wnych/ to iest/ grzechow; słowy sá-
mego Lekárzá niebieskiego Chrystu-
Matt: 15. sá Páná/ dowodźi. De corde enim
exeunt cogitationes malæ, homici-
dia, adulteria, fornicationes, furta,
falsa testimonia, blasphemiæ: hæc
sunt quæ coinquinant hominem.
*Z serca bowiem, [to iest wedlug tłumá-
czow Pismá świetego, od woli] wychodzą
myśli złe, mężoboystwá, cudzołostwá, nie-
czystośći, kradzieży, fałßywe świádectwá,
bluźnierstwá: te są ktore mázą człowie-
ká.* Tymy słowy niebieski Lekarz Chry-
stus/ iáśnie pokazał zrzodło chorob/
to iest/ grzechow náßych. Iáko we-
dług Galená/ z wątroby zápaloney
wypływa cholerá do żołądká/ y przeto
go chorym czyni: ták według Chry-
stusá/ z woli náßey własney/ cholerá/
to iest grzechy/ do zmysłow/ y innych
członkow/ płyną. Z woli náßey/ nie ro-
zumowi ále ćiáłu pobłażáiącey/ pły-
nie do oczu widzenie rzeczy nieprzy-
stoynych/ niepoczćiwych: bo to wła-
sna wola oczom roskázuie: z teyże
woli płynie do vßu/ słuchánia słow
sprośnych/ y sławie bliźniego ßkodzą-
cych: z teyże woli płynie do vkuße-
nia/ pożywánie potraw/ zbytkom y
obżárstwu służących: z teyże woli pły-
ną nieporządne powonienia/ niepo-
czćiwe dotykánia; płyną do reku wy-
dzierstwá/ kradzieży/ zaboystwá; płyną
do iezyká/ mowy ßpetne/ wßeteczne/
gniewliwe/ bliźniego sławie ßkodzą-
ce. Jednym słowem/ od woli náßey
własney/ płyną ná wßytkie zmysły y
członki/ wßelákie grzechy: bo wola
wßytkim zmysłom rozkázuie. Toć te-
dy iáko według Galená/ dármo oni
Medycy żołądek chory leczyli/ kiedy
zrzodłá y fundámentu cholery oney
nie leczyli: ták według náuki Chrystu-
sowey/ dáremnie kto obrzezuie widze-
nie swoie/ słyßenie/ vkußenie// y inße
zmysły; dáremnie obrzezuie y mártwi
iezyk/ rece/ nogi/ y inße członki; ieżeli
nie obrzezuie/ nie mártwi/ zrzodłá wßy
tkich grzechow/ to iest/ własney swoiey
woli. Toć tedy ieżeli chcemy zleczyć
grzechy náße/ to iest/ ieżeli ich chcemy
cále poprzestáć/ potrzebá nam koniecz-
cznie własną wolą náße obrzezáć. Co
śie tknie Doktorow świetych. Pieknie
naprzod o to nápomina káżdego po-
ważny Cássyánus. Multis siquidem Lib: 4, de Instit: 8. Cap.
experimentis edocti tradunt; ma-
ximè iuniores, ne voluptatem qui-
dem concupiscentiæ suæ refrænare
posse, nisi priùs mortificare per o-
bedientiam suas didicerint volun-
tates. Ideoque pronuntiant, nulla-
tenùs prævalere vel iram, vel tristi-
tiam, vel spiritum fornicationis
extinguere; sed nec humilitatem
cordis veram, nec cum fratribus v-
nitatem perpetuam, nec firmam
diuturnamq; posse retinere con-
cordiam: sed nec in cœnobio diuti-
ùs perdurare eum, qui priùs vo-
luntates suas non didicerit supera-
re. *Długim* (práwi) *doświádczeniem
doßli tego przodkowie náßy, iż ludźie
zwłaszczá młodźi, żadną miárą roskoßy
pożadliwośći swoich vskromić nie mogą,
áżby wprzod przez posłuszeństwo wolą
swoie vmartwili. Y śmiele ći pomienie-
ni Oycowie stárzy náuczáią, iż żaden ábo
gniewu, ábo smutku, ábo duchá nieczysto-
śći vgáśić nie może, ále áni prawdźiwey
serdeczney pokory nábyć, áni z Bráćią ie-
dnośći wieczney chowáć, áni długo w
zgromádzeniu trwáć, poki własney woli
swoiey nie obrzeże, to iest, nie vmartwi.*
Tymi słowy ten wielki Mistrz duchá
iáśnie náucza/ iż nikt ná choroby du-
chowne/ to iest/ ná grzechy/ doskonále
zleczonym bydź nie może/ áżby wprzod
fundáment grzechow/ to iest/ własną
swoię wolą obrzezał. Tegoż náucza
święty Leo Papież tymi słowy. Vt Serm: 9. de Ieiun.
mens rationalis salubritèr exterio-
ra castiget, debet etiam propria e-
xercere ieiunia: quia non solùm
carnis desiderijs, sed etiam animi
cupiditatibus conuenit repugnare,
dicente scripturâ: Post concupi-
scentias tuas non eas, & à voluntate
tua mala auertere. *Aby* (práwi) *ro-
zumny człowiek pożytecznie y zbáwiennie
zmysły swoie zwierzchne martwił, ma
też własne swoie posty odpráwowáć: bo
nie tylko pożadliwośći ćielesne skromić,
ále też woli swoiey chćiwośći martwić y
onym śie sprzećiwiáć potrzebá. Ták bo-
wiem Pismo mowi: Zá pożadliwośćiá-
mi twoimi nie chodź, á od własney woli*

twoiey

twoiey pilnie ſię odwrácay. Poſtępuie
dáley *Dionyſius Rychelius libro 1.* mo-
wiąc ták. Zápewne (práwi) wiedz ká-
żdy/ żeć ſię to ná nic nie przyda/ iżeś
rolę twoię y pieniądze twoie opuścił;
y to ná máłoć ſię przyda/ ieżeli wßy-
tkie ſmyſły twoie zwierzchnie vmár-
twiß; poki woli twoiey włáſney nie
vſkromiß. A záprawdę dobrze ten
Doktor powiedźiał/ że ná máło ſię
przyda powierzchne rzeczy opuścić y
vmártwić/ poki kto woli włáſney nie
vmártwi. Bo y Piotr święty opu-
ścił dom/ role/ pieniądze/ żonę/ dźie-
ći/ bráćią/ śioſtry/ y wßytko co tylko
miał y mogł mieć ná świećie: iáko
Matt: 19. ſam mowi: Ecce nos reliquimus o-
mnia, & ſecuti ſumus te. *Otoſmy opu-
ścili wßytko, y poßliſmy zá tobą.* A prze-
ćię mu ſię to ná nic nie przydáło/ poki
włáſney woli nie obrzezał/ poki dopu-
ścić niechćiał áby mu Miſtrz iego v-
mył nogi. Ták bowiem do niegó Chry-
Ioann: 13. ſtus mowi. Si non lauero te, non ha-
bebis partem mecum. *Jákoby rzekł:*
ieżeli Piotrze przy tey woli twoiey ſtáć
będźieß/ cząſtki zemną mieć nie bę-
dźieß. Iużem tedy pokazał/ co nam
to obrzezáć ná początku tego Roku
potrzebá/ ábyſmy ſię więcey grzechow
nie dopußczáli. Obaczmyß iuż iáko
to obrzezánie czynić mamy.

Záprawdę łepiey woli náßey ob-
rzezáć nie możemy/ iáko tym ſpoſo-
bem/ ktorego nas ſam Pan Chryſtus
przykłádem ſwoim náuczył. Wola
Bogá Oycá byłá/ áby był Chryſtus
poymány/ związány/ biczowány/ ćier-
niem koronowány/ zelżony/ y ná Krzy-
żu záwießony: lękáłá ſię tego wola ie-
go ludzka/ y nieiáko przećiwiłá ſię te-
mu. Coż vczynił Chryſtus? obrze-
zał nieiáko włáſną wolą ſwoię. Iá-
koż to? wyrzekł ſię iey/ ſpuścił ſię cále
ná wolą Bogá Oycá niebieſkiego/ mo-
Matt: 26. wiąc. Verumtamen non mea vo-
luntas, ſed tua fiat. *Iednák Boże Oycze,
nie moiá, ále twoiá wola niech ſię dźieie.*
Ták maß czynić y ty człowiecze Chrze-
śćiáńſki/ w tym obrzezánie woli two-
iey záwiſło/ ábyś ſię we wßytkim woli
twoiey wyrzekł/ ábyś ſię we wßytkim
ná wolą Bożą ſpuścił. Chce Bog/
żebyś imienia iegó ná dáremno nie wzy-
wał/ żebyś nie przyśięgał/ nie cudzo-
łożył/ nie kradł/ nie zábiiał/ fałßywie
nie świádczył; żebyś ſię nie gniewał/
żebyś ſię krzywdy nie mśćił/ żebyś v-
boſtwo/ nędzę ná tym świećie ćierpiał/
żebyś żył w trzeźwośći/ w ſpráwiedli-
wośći/ w pobożnośći. Lęka ſię tego
wßytkiego wola twoiá z tym ćiá-
łem śmiertelnym złączona/ przećiwi
ſię nieiáko temu wßytkiemu; obrzeżże
ią/ wyrzecz ſię iey/ ſpuść ſię we wßyt-
kim ná wolą Bożą: to ieſt/ ſpráwuy
ſię we wßytkich poſtępkách twoich we-
dług woli Bożey/ mowiąc z Chry-
ſtuſem. Verumtamen non mea vo-
luntas, ſed tua fiat: *Iednák Boże Oycze
nie moiá wola, ále twoiá niech ſię dźieie.*

Rzeczeß. Wielką boleść zádáie
tákie obrzezánie: bo ćięßko bárzo ná
człowieká/ czynić we wßytkim wolą
Bożą.

Ná to ia odpowiádam/ naprzod:
A owßem nie obrzezánie woli ſwoiey
boleść zádáie człowiekowi: á obrzezá-
nie żadney boleśći nie przynośi/ y ow-
ßem wielką poćiechę y weſele.

Iż nieobrzezánie woli ſwoiey bo-
leść przynośi/ iáſna rzecz. Ten ktory
zá wolą ſwoią idźie/ chcąc honoru/
bogactw/ roſkoßy/ gdy go co z tego
omyli/ czyli ná to nie boleie? Gdy te
rzeczy w inßych widźi/ á ſam dopiąć ich
nie może/ czyli zazdrośćią nie boleie?
Gdy wie o tych/ ktorzy mu do tego
przeßkodźili y przeßkadzáią/ czyli ná
nich nie boleie? Záprawdę nie ináczey.
Słuchaymy o tym wielkiegó Doktorá
Bernátá świętego. Vnde ſunt ſcan-
dala? vnde turbatio? niſi quod pro-
priam ſequimur voluntatem; & te-
merè quod volumus in corde noſtro
definientes, ſi quomodò id prohibe-
ri contingat aut impediri, cōtinuò
etiam in impatientiam, in murmu-
rationem, in ſcandalum proni ſu-
mus. Caueamus igitur à propria
voluntate, tanquam à vipera peſſi-
ma & nequiſſima, & quæ ſola dein-
ceps damnare poſſit animas no-
ſtras. *Zkąd* (práwi) *w nas zgorßenia?
zkąd turbácye, niepokoie? tylko ztąd, iż
ſię właſney woli trzymamy, vpornie co
chcemy w ſercách náßych, ſtánowiemy;
czego gdy dopiąć dla iákiey przeßkody nie
możemy, záraz ſię ſrodze gniewamy, ná
to ßemrzemy, z tego boleiemy. Strzeżmyß*

śie tedy własney woli, iáko żmiie naygorszey y nayniecnotliwszey, y ktora sámá duszę nászę potępić może.

Iż zás obrzezánie woli własney/ boleśći żadney nie przynośi/ dowodźę. Sennácheryb Krol Assyryiski wszytkie miástá Judzkiey źiemie zwoiowáł/ Jerozolimy tylko dobyć nie mogł : iáko opowiáda Izáiasz Prorok. Hæc dicit Dominus de Rege Assyriorum: non intrabit ciuitatem hanc, & non iaciet ibi sagittam, & non occupabit eam clypeus. *To mowi Pan Bog o Krolu Assyryiskim: nie wnidźie do tego miástá, ále áni strzały swoiey rzući do niego.* Tákći záprawdę: Non contristabit iustum, quidquid acciderit ei. *Nie zásmući spráwiedliwego, cokolwiek śie mu przydá.* A ktoż iest spráwiedliwy? Záprawdę nie kto inszy tylko ten/ ktorego wola/ iest wola Boża/ ktory obrzezał/ to iest/ wyrzekł śie woli swoiey. Do tegoć to Jeruzalem/ choćby Krol Assyryiski/ to iest/ szátan/ z naywiekszymi woyski/ to iest/ z trudnośćiámi w cnoćie/ przyćiągnął; nie tylko do niego przez zezwolenie nieprzyzwoyne nie wnidźie/ ále też áni strzały swoiey/ to iest/ smutku ábo boleśći tákiey/ w to miásto nie wpuśći. Ze náostátek obrzezuiący wolą swoię/ wielką poćiechę y wesele odnośi: świádczy naprzod Pogáński Filozof Seneca, *de Beata vita Cap: 4.* Animus sit super omnia erectus ad Deum, à nutu & voluntate Diuina sic pendens, vt illum nec extollant fortuita nec frangant: & cui vera voluptas sit, voluptatum contemptio. Hunc animum ita liberum, ita interritũ ac stabilem, extra turpem metum, extra cæcam libidinẽ & fœdas cupiditates positum, cui vnum bonum sit DEVS & voluntas, vnum malum auersio à Deo & Diuinâ voluntate; hunc, inquã, animũ non contristabit, quidquid ei acciderit. Hunc ita fundatum, necesse est velit nolit, sequatur hilaritas cõtinua, & lætitia alta, atque ex alto veniens. *Vmysł* (prawi) *niech będźie nád wszytko wynieśiony ku Bogu, od skinienia y woli Bożey ták wiszący, żeby go przypadki żadne nie turbowały, y ktoryby zá roskosz poczytał, roskoszy pogárdę. Animusz ták wolny, ták nieustraszony, ták státeczny, ták boiáźni, ślepey lubieżnośći, brzydkich pożadliwośći nieznáiący, ktoremu iedno dobro iest Bog y wola Boża, ktoremu iedno złe iest odwrocenie śie od Bogá y od woli Bożey; ten mowię ánimusz, od żadney rzeczy zásmucony bydź nie może. Ten ánimusz ták vgruntowány, rad nie rad w vstáwiczney weselośći, y wysokiey rádośći, z wysoka przychodzącey, obfitowáć muśi.* Słuchaymy o tym y mistrzá duchowneg *Dyonisium Rychelium Opusc: de Profes: Monast: artic: 14.* Obedientibus & veris Religiosis dat DEVS multiplicem consolationem, mentis tranquillitatem, conscientiæ serenitatem, & copiosum in omni gratia & virtute profectum. Etenim quantò plùs amore Dei spernunt & vitant solatia carnalia & mundana, & timorati sunt, & iugi cordis custodiâ: tantò copiosiùs promerentur consolationes spirituales, internas, Diuinas: de quibus Propheta loquitur Deo. Quàm magna multitudo dulcedinis tuæ Domine! *Posłusznym* (prawi) *to iest tym, ktorzy śie własney woli wyrzekszy do woli śie Bożey przywiązáli, dáie Pan Bog rozmáitą poćiechę, vmysłu vspokoienie, sumnienia czystość, y obfity we wszelkiey łásce y cnoćie postępek. Im bowiem wiecey dla miłośći Bożey opuszczáią, im śie pilniey ćielesnych y świátowych poćiech wystrzegáią, im z wiekszą boiáźnią serca swoiego strzegą: tym obfitsze od Páná Bogá wnętrzne poćiechy zásługuią; o ktorych mowi Prorok. O iáko iest wielka wielkość słodkośći twoiey Pánie! ktoraś zákrył boiącym śie ćiebie.* Jásna tedy rzecz/ iż to obrzezánie/ boleśći żadney nie zádáie.

Powtore: Daymy to żeby boleść zádawáło: czemużbyś człowiecze tey boleśći dla zleczenia doskonáleg duszę twoiey ćierpieć nie miał? Dla zleczenia ćiáłá twoiego czyli przykrych y gorzkich lekárstw nie pijesz? czyli z boleśćią ápertur w ćiele twoim nie czynisz? czyli podczás palcá/ podczás reki/ podczás nogi sobie odćiąć/ choć z boleśćią wielką nie dopuszczasz? áby ták wszytko ćiáło ogniem piekielnym zárázone nie zostáło. Jeżeliż to dla zdrowia ćielesnego/ ábyś ieszcze przez iáki czás krotki żył ná świećie/ wielkie boleśći po-

Isaia 37.

Prouerb: 12. Cap:

ści podeymuiesz: á czemuż dla zdrowia zupełnego duszé twoiey/żeby duszá twoiá żyłá nie przez krotki czás/ále ná wieki; nie masz podiąć boleści/ ktoraby się w tym obrzezániu duchownym znaydowáłá? Druga. Turcy ták są posłuszni Cesárzowi swemu/ że kiedy przy Posłách Cudzoziemskich roskaże/ áby się przy oczách iego káżdy swoim mieczem zábił/ záraz to w oczách iego ochotnie czynią/ choć to z wielką swoią boleścią. Jeżeliż to áby wolą Páná swoiego wypełnili/ ktory im tego niczym nie zápláci/ táką boleść z ochotą podeymuią/ y zá szczęście sobie wy-wykonánie woli Cesárskiey poczytáią: czemuż ty nie masz się cále spuszczáć ná wolą Naywyższego Cesárzá/ sámego Bogá/ choćby też to z boleścią twoią przychodzić miáło? Czemuż się mowie ná te boleść odważyć nie masz/ ponieważći to Bog obficie nagrodzi? Trzecia. Byli Pogánie ták się kocháiący w Krolách swoich/ iż im koniecznie konformowáć się chcieli/ choć z wielką swoią boleścią. Bo ieżeli oczu Krol nie miał/oni sobie oczy wyrznęli; ieżeli ręki nie miał/ oni sobie ręke vrznęli; ieżeli nogi nie miał/ oni sobie nogę vcięli; choć też zá to máło ábo nic od Krolá nie wzięli. Człowiecze Chrześciáński: Chrystus JEZVS Pan y Zbáwiciel twoy/ nie ma własney woli swoiey/ obrzezał wolą swoię. Verumtamen non mea voluntas, sed tua fiat. *Iednák Boże Oycze nie moiá wola, ále twoiá niech się dzieie.* Czemuż też ty choć dlatego sámego żebyś się Krolowi twoiemu Chrystusowi konformował/ niemasz woli twoiey obrzezáć? choćby też to obrzezánie wielką boleść zádawáło? Nie bądź nie bądź ożiebleyszy w miłości przećiwko Krolowi twoiemu Chrystusowi/ nád Pogány ták miłuiące Krole swoie: obrzezuy/ by też to miáło bydź z boleścią/ własną wolą twoię: to iest/ wyrzekay się iey ná ten Nowy Rok/ chcąc we wszytkim pełnić wolą Bożą. A ták ná wszytkie choroby duszé twoiey zleczonym zostániesz/ y Krolowi twoiemu Chrystusowi/ według woli y według ciáłá obrzezánemu/ podobny będziesz. Ktoremu niech będźie cześć y chwałá ná wieki wieczne. *Matt. 26.*

AMEN.

NA DZIEN NOWEGO LATA, KAZANIE WTORE.

Et vocatum est nomen eius IESVS. *Lucæ 2.*
Y názwano imię iego IEZVS.

Rzeczy trudne niebieskie/ smysłom nászym nie podległe/ zwykło Pismo święte do rzeczy smysłom nászym podległych / przyrownywáć. Chrześciánie Namilszy. Krolestwo niebieskie iest rzecz trudna/ y smysłom nászy nie podlegáiąca; pátzcież iáko te rzecz do rożnych rzeczy widomych Pismo święte przyrownywa! *Matt: 13.* Simile est regnum cælorum thesauro abscondito in agro. *Podobne iest krolestwo niebieskie skárbowi zákrytemu w roli.* *Matt: 13.* Rzenowu: Simile est regnum cælorum sagenæ missæ in mare. *Podobne iest krolestwo niebieskie niewodowi zápuszczonemu w morze.* Rzeszcze: Simile est regnum cælorum grano sinapis. *Podobne iest krolestwo niebieskie ziárnu gorczycznemu.* *Matt: 13.* A coż ma prosze zá intencyą Pismo święte/ co zá przyczyne/ dla ktorey te rzecz trudną y insze tákże/ do rzeczy smysłom nászym podległych przyrownywa? Nie inszą záiste tylko te/ ábyśmy te rzeczy trudne y niewidome/ przez te łácne y widome poznawszy/ do miłości się ich iáko naygoręcey zápaláli. Słuchaymy o tym Grzegorzá świętego/ ták náuczáiącego. Cælorum regnum fratres charissimi idcirco terrenis rebus simile dicitur, vt ex his quæ animus nouit, surgat ad incognita, quæ non nouit: quatenus exemplo *Homil: 11.*

viſibilium ſe ad inuiſibilia rapiat, & per ea quæ vſu didicit, quaſi confricatus, incaleſcat. *Dlatego ſie* (práwi) *kroleſtwo niebieſkie do ziemſkich rzeczy przyrownywa, áby ſie ſerce z tych rzeczy, ktore zna, zápaláło miłośćią ku tym rzeczom, ktorych nie zna.* Miedzy tymi niebieſkimi trudnymi rzeczámi/ ieſt też nayſłodſze Jmie I E Z V S, ktore dźiś przy Obrzezániu ſwoim otrzymał Jedyny Syn Boży. Et vocatum eſt nomen eius I E S V S. *Y náżwáne ieſt imie iego I E Z V S.* Jmie to ieſt do zrozumienia bárzo trudne. Ták ábowiem mowi o Synu Bożym Jan ś.
Apoc: 19. w Obiáwieniu ſwoim. Habens nomen ſcriptum, quod nemo nouit, niſi ipſe. *Máiacy* (práwi) *imie nápiſane, ktorego nikt nie zna, tylko on ſam.* Toć ábyſmy ſie byli tego naſłodſzego imienia rozmiłowáli/ potrzebá nam go było poznáć: toć potrzebá było to imie przyrownáć do iákiey rzeczy ſmysłom podległey. Przyrownywa tedy Piſmo ś. to Naświetſze Jmie do oleiu. Ták ábowiem Oblubienicá do Syná Bożego w ćiele ludzkim poká-
Cant: 1. zánego/ mowi. Oleum effuſum nomen tuum. *Oley* (práwi) *wylany imie twoie.* Więc tedy Chrześćiánie Namilſzy/ ábyſmy to imie naświetſze I E Z V S, iákokolwiek zrozumieli/ y onego ſie ná początku tego Roku ktory záczynamy/ iáko naygorecey rozmiłowáli: powiem ná teráźnieyſzym Kazániu/ iáko to Przenaświetſze Jmie I E Z V S ieſt oleiem: to ieſt/ co ma zá podobieńſtwá to imie do oleiu. Będźie to ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náſzemu.

Wiele podobieńſtw do oleiu Bernat świety vpátruie w naświetſzym Jmieniu I E Z V S O W Y M. Chrześćiánie Namilſzy. Ja iednák dla krotkośći troiákie tylko vpátruie podobieńſtwo.

PIerwſze: ma to oley/ że z rożnymi pomieſzány liquorámi wſzytkie przewyżſza: pomieſzayćie te liquory/ wodę/ piwo/ miod/ wino/ y oliwę; záraz bez wſzelákiey odwłoki oliwá ſie ná wierzchu pokaże. Jeſt záprawdę w tym podobne Naświetſze Jmie I E Z V S, oleiowi: wſzytkie bowiem liquory to naſłodſze imie przechodźi. Przez liquory naprzod rozumieć możemy imienia Syná Bożego. O iáko w tym naczyniu/ to ieſt w Perſonie Syná Bożego/ wiele tych liquorow/ to ieſt/ imion, pomieſzánych! Wylicza naprzod Jzáiaſz imienia ie-
go. Et vocabitur admirabilis, con- Iſaia 9.
ſiliarius, D E V S fortis, pater futuri ſæculi, Princeps pacis. *Będzie* (práwi) *náżwány, przedziwny*: to iedno imie: Conſiliarius, *Porádnik*; to drugie imie: D E V S fortis, *Bog mocny*; to trzećie imie: Pater futuri ſæculi, to czwarte imie: Princeps pacis, *Kśiążę pokoiu*; to piąte imie. Anyoł też do Pánny mowi. Et vocabitur nomen eius Emmanuel; to ſzoſte imie. Vczniowie go też zowią Miſtrzem/ y
Panem. Vos vocatis me, Magiſter Ioann: 13.
& Domine. *Wy mie* (práwi) *názywaćie, Miſtrzem y Pánem*: to śiodme y oſme imie. Jan świety zowie go Bá-
ránkiem. Ecce Agnus D E I. *Oto Bá-* Ioann: 1.
ránek Bozy: to dźiewiąte imie. Náoſtátek/ przy dźiśieyſzym obrzezániu Vocatum eſt nomen eius I E Z V S; *Y názwano go I E Z V S E M*: to dźieśiąte imie. Z tych tedy wſzytkich liquorow/ z tych zacnych imion/ ktore ſie w tym naczyniu/ w Perſonie Syná Bożego pomieſzáły/ ktore też imie ieſt nayzacnieyſze/ naywyżſze? Záprawdę to naſłodſze Jmie I E Z V S. Jáko oley ná wierzchu liquorow pływa/ wſzytkie inſze pod ſobą liquory máiąc; ták i imie I E Z V S, wſzytkie inſze imienia Syná Bożego przechodźi. Dowodźi tego Abulenſis/ naprzod w oſobliwośći/ że to imie I E Z V S, przechodźi to imie D E V S, *B O G*, ktore Zydowie zwáli Tetragrammaton, á poſpolićie Iehoua. Dowodźi tego pomieniony Doktor ták. To imie D E V S, *B O G*, Quæſt: 7.
znáczy Bogá ile ieſt Pan y Stworzy- in cap: 20.
ćiel: I E Z V S zás znáczy Bogá/ ile ieſt Exodi.
Zbáwićiel y Odkupićiel. Ale ták ieſt/ iż więkſze było dobrodźieyſtwo Odkupienia/ niżeli Stworzenia: bo Kośćioł świety z Grzegorzá świetego śpiewa. Nihil enim nobis naſci profuit, niſi redimi profuiſſet: to ieſt: Wſzytko co dla nas Bog vczynił/ bądź to ſtworzenie/ bądź vrodzenie/ bądź cokolwiek inſzego; ná nicby ſie to nam było nie przydáło/ gdyby nas było nie odkupiono. Toć też zacnieyſze/

y większe iest to Jmie IEZVS, niżeli to Jmie DEVS, *Bog*. Dotego: Jmie Bogá Zbáwiciela/ zámyka w sobie Jmie Bogá Stworzyciela: á Jmie Stworzyciela/ nie zámyka Bogá Odkupiciela. Odkupienie bowiem supponuie stworzenie; á stworzenie nie supponuie Odkupienia. Co ábyśmy tym lepiey zrozumieli; potrzeba wiedzieć/ iż to Jmie Bog/ iest to Jmie/ ktorym sie Bog nazwał/ mowiąc. Ego sum, qui sum. *Iam iest, ktorym iest.* A to Jmie IEZVS znáczy tego/ ktory iest Stworzyciel/ y zgubionych zbáwia/ ożywia/ vspráwiedliwia/ y vwielbia. Bog iest zrzodłem y początkiem iestestwá: á IEZVS iest zrzodłem y początkiem łáski/ chwały/ y zbáwienia. Bog iest zwyciężcá Pháráoná y Egyptu: á IEZVS iest zwyciężcá dyabłá y piekłá. Bog iest stánowiący stáry Zakon: á IEZVS iest stánowiący nowy Zakon. Bog Zydow prowadził przez morze czerwone do ziemie Chánáneyskiey: á IEZVS przez krew swoie/ ktorą sie krzćimy y obmywamy/ prowadzi nas do ziemie niebieskiey. Toć tedy wyższe/ zacnieysze iest to Jmie IEZVS, niżeli to Jmie Bog. Ktemu ći przydáie pomienióny Abulensis. Maius peccatum est accipere nomen IESVS in vanum: quàm istud nomen Deus. *Większy iest grzech bráć Imie IEZVS ná dáremno, niżeli to Imie Bog.* Y dáie tego przyczynę. Quia Ecclesiæ communis & laudabilis consuetudo, magis honorat istud nomen IESVS, quàm nomen DEVS: vnde audito nomine IEsvs, deuoti fideles, aut caput inclinant, aut genua flectunt; quod non faciunt audito nomine DEVS. *Bo* (práwi) *pospolity y chwalebny Kościelny zwyczay, wiecey czći to Imie IEZVS, niżeli to Imie Bog: bo vsłyszawszy Imie IEZVS, nabożni wierni, záraz albo głowę schyláią, ábo ná koláná klekáią; czego nie czynią vsłyszawszy to Imie Bog.* Przewyższa y wszystkie insze pomienione Jmioná Syná Bożego: bo o tym powiedźiał Páweł święty. Donauit illi nomen, quod est super omne nomen. *Dárował mu Bog Oćiec Imie, przechodzące wszelkie Imie.* Y ták iásna rzecz/ iż iáko oley wszytkie liquory: ták nasłodsze Jmie IEZVS, wszytkie Jmioná przewyższa.

Exodi 3.

Ad Philippenses 1.

Powtore: Przez liqwory rozumieć możemy śiedm dárow Duchá świętego: Mądrość/ Rozum/ Ráde/ Moc/ Vmieiętność/ Pobożność/ Boiaźń Páńską. Te wszytkie liqwory/ iż przewyższa nasłodsze Jmie IEZVS; dowodze. Prorokował niegdy Jzáiasz/ iż miał przyść czás táki/ w ktory śiedm niewiast vchwyćiwszy męża iednego/ nápieráć sie miały imienia iego. Apprehendent septem mulieres virum vnum, & dicent: panem nostrum comedemus &c. tantummodò inuocetur nomen tuum super nos. Poważny Orygenes náucza/ iż te niewiásty są śiedm dárow Duchá świętego; ten mąż ktorego sie chwyćić miały/ iest Jedyny Syn Boży; imie iego iest/ Náświętsze Jmie IEZVS: Te tedy wszystkie dáry Duchá Przenáświętszego/ życzą sobie szczyćić sie Jmieniem Jezusowym. Słowá są pomienionego poważnego Orygenesá. Quid est, inuocetur nomen tuum super nos? Ego sum sapientia, volo tuo nomine vocari, vt ego sapientia dicar IEZVS: vt intellectus & consilium magnum, & fortitudo, & scientia, & pietas, & timor Dei, nominetur IESVS: vt omnia in omnibus nomen tuum fiat. Jákoby rzekł: ká-żdy dar Duchá Przenáświętszego/chce sie zwáć Jmieniem JEzusowym. Toć tedy iáko oley nád wszystkimi liqworámi plywa/ ták to Jmie IEZVS nád dárámi Duchá Przenáświętszeg: Toć wszystkie przewyższa. Wiecey rzekę: Przewyższa to Jmie Jezus wszystkie dobrá/ wszystkie liqwory/ ktore tylko człowiek ma od Páná Bogá swoiego. Bo te wszystkie ma przez to przesłodkie Jmie Jezus. Nie ia to mowię ále poważny *Arnoldus Carnotensis*, mowi ták. In superioribus quidem hoc nomen ponitur, vt quid vndiq; est, quantũcunq; est, quantumcunq; sit, se cognoscat inferius, se fateatur indignius: & si quid habet candidum, si quid conspicuum, ad illud nomen referat, vnde accepit, illiq; sapientiæ deuotus adscribat. *Naywyżey* (práwi) *to Imie IEZVS kłádą, áby cokolwiek, z kądkolwiek, iákokolwiek wielkie iest,*

Isaiæ 4.

Homil: 4. in Isaiam.

Tract: vlt. de 7. verbis Domini in Cruce.

kie ieſt, niżßſzym ſię bydź zdáło, niegodnieyßſzym ſię bydź wyznawáło: y cokolwiek by mi to pięknego, cokolwiek zacnego, áby do tego Imienia referowáło, y iemu wßyſtko dobrze przypiſowáło. Jeſt tedy to naſłodſze Jmię JEzus w tym do oleiu podobne/ iż iáko oley wßyſtkie liqwory; ták naſłodſze Jmię JEzus wßyſtkie Jmioná/ y wßyſtkie dáry Boſkie przewyżßa.

PO wtore; ieſt podobne Jmię Jezus do oleiu; iż iáko oley lucet & accendit, świeći y zápala: ták y naſłodſze Jmię JEzus oświeca oczy ludzkie dußne/ y zápala miłośćią Bożą: do wodze tego ták. Anyoł Pánſki zwiáſtował Páſterzom Národzenie Chryſtuſowe. Annuntio vobis gaudium magnum &c. *Opowiádam wam weſele wielkie: Národził ſię wam Chryſtus, znaydźiećie go m łucznego w pieluſki vwinionego.* Et hoc vobis ſignum, inuenietis infantem pannis inuolutum, poſitum in præſepio. Porwą ſię Páſterze do Bethleem/ y śpießno przychodzą. Paſtores loquebântur ad inuicem, transeamus vſq; Bethleem, videamus hoc verbum, quod factum eſt: & venerunt feſtinantes, & inuenerunt MARIAM & Ioſeph, & infantem poſitum in præſepio. *Mowili* (práwi) *ieden do drugiego, podźmy do Bethleem, oglądaymy to ſłowo, ktore ſię ſtáło y przyßli ſpießno, y ználezli MARYą, y Ioſepha, y niewinniątko położone we żłobie.* Nic więcey nic Ewángelia święta o tych Páſterzach nie wſpomina/ tylko to/ że videntes cognouerunt de verbo, quod dictum fuerat illis. Przyiádą potym z dálekich kráiow trzey Krolowie/ álić dáleko politycznieyßy. Inuenerunt puerum cũ MARIA Matre eius, & procidentes adorauerunt eum. *Ználezli* (práwi) *dźiećiątko z MARYA Mátką iego, y vpádßy pokłon mu oddáli.* Máło ná tym: Et apertis theſauris ſuis, obtulerunt ei munera, aurum, thus, & myrrham. *Otworzywßy ſkárby ſwoie, ofiárowáli mu dáry, złoto, kádźidło, y myrrhę.* Coż proße zá przyczyná tey rożnośći miedzy Páſterzami/ á Krolámi? czemu przyßedßy Páſterze/ nie pokłonili ſię temu dźiećiątku/ iáko Bogu/ áni mu dárow iákich ofiárowáli? Krolowie zaś przyiáchawßy/ y pokłon mu Boſki oddáli/ y hoynie vdárowáli. Długimi ſię nie báwiąc dyſkurſámi/ naświętße to Jmię IEZVS, ieſt świátłość oświecáiąca/ ieſt y ogien/ ſercá zápaláiący. Przyßli Páſterze do żłobu Pánſkiego przed oſmym dniem/ przed obrzezániem iego/ á zatym ießcze ná ten czás nie świećiło Jmię IEZVS, nie było ießcze dźiećiątko IEZVSEM názwáne: záczym nie byli ták oświeceni Páſterze/ áni miłośćią iego ták zápaleni/ żeby mu byli Boſki pokłon oddáli/ y cokolwiek iáko vbogiemu/ ofiárowáli. Krolowie záś przyiáchali iuż po obrzezániu/ kiedy iuż Vocatum eſt nomen eius IESVS: záczym to ich Jmię oświećiło/ to ſercá zágrzało/ że ſię Dźiećiątku Nowonárodzonemu pokłonili/ y bogáte mu dáry ofiárowáli. Pięknie o tym Bernát święty mowi: naucząiąc iáko nie tylko tych Trzech Swiętych Krolow/ ále też wßytek świát to Jmię naświętße JEzus oświećiło. Vnde putas in toto orbe tanta & tam ſubita fidei lux, niſi de prædicato Nomine IESVS? Nonne in huius Nominis luce Deus nos vocauit in admirabile lumen ſuum? quibus illuminatis, & in lumine iſto videntibus lumen, dicat meritò Paulus. Fuiſtis aliquando tenebræ, nunc autem lux in Domino. *Zkąd* (práwi) *rozumieſz po wßyſtkim świećie ták wielka y ták prętka świátłość wiáry powſtáłá, tylko z opowiádánia imienia IEZVS? czyli nie w świátłośći Imienia tego Bog nas wezwał do przedziwney świátłośći ſwoiey? ktorym oświeconym, y w tey świátłośći świátłość widzącym ſłußnie mowi Apoſtoł. Byliśćie kiedyś ćiemnośćią, á teraz świátłośćią w Pánu.* Niemniey iáśnie Auguſtyn ś. náucza/ iáko nie tylko oświeca to ſłodkie Jmię IEZVS, ále też ſercá miłośćią zápala. Hoc nomen Saluatoris mei, Filij tui, in ipſo adhuc lacte matris tenerum cor meum piè biberat, & altè retinebat: & quidquid ſine hoc nomine fuiſſet, quamuis literatum & expolitum, & veridicum, non me totum rapiebat. Lib. 3. Confeſ. Cap. 4. *To* (práwi) *o Boże moy Imię Zbáwićielá moiego, á Syná twoiego, w ſámym ießcze mleku máćierzyńſkim miętkie ſerce moie pobożnie piło, głęboko w*

ſobie

Luca 2.

Luc. 2.

ſobie trzymáło, y cokolwiekby było bez tego imienia, choćby też vczonego, y wypolerowánego, y prawdziwego; nigdy do śiebie ſercá moiego cále przychećić nie mogło. A Bonáwenturá świety piße o wielebnym Pátryárße y Oycu náßym Fráńćißku świetym: iż gdy Fráńćißek świety/ ábo wymawiał/ ábo od kogo wymowione słyßał nasłodße Imie IEZVS, ták ſie goraco miłośćia roſpalał: że práwie wßytek od śiebie odchodził. Jeſt tedy y w tym podobne nasłodße Imie IEZVS oleiowi/ iż iáko oley/ lucet & accendit: ták y naświetße Imie IEZVS oświeca y zápala.

POtrzećie: A w tym ieſt podobne Imie IEZVS oleiowi. Oleiem námáßczone rzeczy máteryálne/ lubo kołá/ lubo inße inſtrumentá/ sſtáia ſie obrotne y ſpoſobne do odpráwowánia powinnośći ſwoich. Ták rzeczy ſtworzone/ naświetßym Imieniem IEZVS námáßczone/ choćby też z śiebie obrotne y ſpoſobne do iákich operácyi nie były/ záraz vczuwßy nasłodße Imie IEZVS, sſtáia ſie obrotne/ y we wßytkim posłußne. Z nátury ſwoiey párálize/ trády/ głuchoty/ ślepoty/ choroby wßytkie/ weże/ śmierći/ ſámi ßátáni/ nie ſa z nátury ſwoiey rzeczy obrotne/ to ieſt/ posłußne roſkazániu ludzkiemu: niechże iedno te rzeczy ludźie námáßcza nasłodßym Imieniem IEZVS, to ieſt/ niech im roſkaza w Imie Jezuſowe; wnet ſie obrotne/ to ieſt/ posłußne ſtána. Jáſny tego dowod z Ewángeliey świetey. Wypráwuiac Chryſtus Pan vczniow ſwoich ná opowiádánie Ewángeliey świetey/ ták do nich miedzy innymi rzeczámi mowi.

Marci 16.

Signa autem eos qui crediderint hæc ſequentur. In nomine meo dæmonia eijcient, linguis loquentur nouis, ſerpentes tollent, & ſi mortiferum quid biberint, non eis nocebit: ſuper ægros manus imponent, & benè habebunt. *Znáki ábo cudá, ći ktorzy vwierza, te czynić beda: w Imie moie ßátány wymiátáć, nowymi iezykámi mowić, weże nośić beda: trućizná im ſzkodźić nie bedźie; ágdy ná chorych rece ſwoie połoza, ozdrowieia.* A dźiáło ſie ták/ iáko Chryſtus opowiedźiał: dźiáło ſie mowie/ y zá czáſow Apoſtolſkich/ y po czáſiech Apoſtolſkich. Dźiáło ſie zá czáſow Apoſtolſkich: bo Vczniowie Chryſtuſowi/ wroćiwßy ſie z drogi do niego/ o tym mu oznáymuia mowiac.

Lucæ 10.

Domine, etiam dæmonia ſubijciuntur nobis in nomine tuo: iákoby rzekli: Pánie/ nie tylko choroby/ párálize/ trády/ głuchoty/ ślepoty/ goraczki/ śmierći; ále y ſámi dyabli ſa nam w Imie twoie posłußni. Dźiáło ſie toż y po czáśiech Apoſtolſkich. Piße bowiem Grzegorz świety/ iż czáſu iednego chodźił do ogrodá Zakonnikow iednych złodźiey/ y brał im co lepße iárzyny/ owoce/ y źiołá: czego poſtrzegßy ogrodnik/ ßuka dźiury/ ktoraby wchodźił; á znalażßy/ obaczy w niey weżá wielkiego: á chcac áby on waż był ſtrożem w oney dźiurze/ y złodźieiá onego do ogrodá nie pußczał/ námáśći go Imieniem JEZVſowym/ to ieſt/ roſkázuie mu w Imie JEZVſowe/ mowiac:

Lib: 1. Dialogor: 3. Cap.

In nomine IESV præcipio tibi, vt aditum iſtum cuſtodias, & furem hîc ingredi non permittas. *W Imie IEZVSOWE roſkázuięć, ábyś tey dźiury ſtrzegł, y wchodźić tu złodźieiowi nie dopuśćił.* Sſtał ſie obrotnym waż ná tákie roſkazánie/ bo złodźieiá onego nigdy do ogrodá nie puśćił/ rzucáiac ſie ná niego/ kiedy ſie do ogrodá zápußczał. A znowu tenże Grzegorz świety piße/ iż S. Márcellinus Biſkup Ankonitánſki/ ná podágre ták choruiac/ iż ſie z mieyſcá rußyć nie mogł; dowiedźiawßy ſie iż miáſto gore bárzo/ kazał ſie nieść ku ogniowi/ y obaczywßy zápał wielki zguba wßytkiemu miáſtu grożacy/ záwoła ná ogień: w Imie Jezuſá Chryſtuſá roſkázuięć ogniu/ ábyś dáley nie poſtepował/ y owßem ábyś tu ſtánawßy zágáſł. Vczćił ogień Imie JEzuſowe/ oddał posłußeńſtwo/ ſtánał/ y zágáſł.

Lib: 1. Dialogor: 6.

Podobnych rzeczy w Hiſtoryách pełno. Toć iáſna rzecz/ iż to nasłodße Imie IEZVS, ieſt y w tym podobne oleiowi; iáko ten/ obrotne czyni rzeczy máteryálne: ták to Imie IEZVS posłußne czyni ludźiom rzeczy ſtworzone. Czćiymyż tedy to Przeświete Imie IEZVS, iemu ſie kłániaymy/ goracym go ſercem miłuymy/ ábyſmy przezeń zbáwienia wiecznego doſtapili. Co nam rácz dáć Chryſte IESV, ktory żyieß y kroluieß ná wieki wieczne. Amen.

NA DZIEN TRZECH KROLOW, KAZANIE PIERWSZE.

Vbi est qui natus est Rex Iudæorum? *Matt: 2.*
Gdzie iest ktory sie narodził Krol Zydowski?



Wiele iest Krolow na świecie. Chrześćianie Namilszy. Iest Krol Hißpáński/ Fráncuski/ Polski/ Angielski/ Szwedzki/ y inßych bárzo wiele. A máiąż to ći Krolowie z vrodzenia swego/ iż są Krolámi? Prawdá iest/ iż oni nie pámietáiąc ná to/ iż się káżdy z nich vbogim á nie Pánem vrodźił; Nudus egressus sum de vtero matris meæ. *Nági wyßedłem z żywotá mátki moiey:* *Iob: 1.* zápomniawßy tego/ iż żadnemu człowiekowi przy stworzeniu iego nie dał Pan Bog pánowánia nád inßymi ludźmi/ ále tylko nád rybámi morskimi/ y ptaßkámi niebieskimi/ y zwierzętámi ziemskiemi: Et dominamini pisci- *Genes: 1.* bus maris, & volatilibus cæli, & vniuersis animantibus, quæ mouentur super terram.: Wßytkiego mowie tego zápomniawßy/ rozumieią/ iż się Krolámi porodźili. Máło ná tym/ ále też ßeroko wywodzą geneálogie swoie; pokázuiąc/ iż są Pánowie z Pánow/ Krolowie z Krolow/ etc. Przećiwko tym wßytkim pokaże ia ná teráźnieyßym Kazániu/ iż się o żadnym z nich/ te dźiśieyße słowá werysikowáć nie mogą/ Vbi est qui natus est Rex? *Gdźie iest ktory się národźił Krol?* Ale się tylko o sámym Chryśtuśie rzecz może: Vbi est qui natus est Rex. To iest: pokażę/ iż się żaden ná świećie Krolem nie vrodźił/ tylko sám Chrystus. Będźie to ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

Ey prawdy/ iż się żaden Krol nie národźił Krolem/ tylko sam Chrystus; krotko tákim dowodzę dyskursem. Ten nie iest Krol z vrodzenia/ ktory sam z śiebie nie ma páństwá/ y nie ma coby dał poddánym swoim; ále wßystko co ma/ ma od poddánych swoich: ten zaś iest Krolem z vrodzenia/ ktory ma sám z śiebie páństwo/ y dobrá/ ktorych vżycza poddánym swoim/ á nic od poddánych nie bierze. Ale ták iest/ iż wßelki Krol ná tym świećie/ nie ma sam z śiebie páństwá/ y dobr krolewskich/ ktorychby vżyczał poddánym; ále wßytko co ma/ ma od poddánych swoich: sam tylko Chrystus Pan/ ma páństwo y dobrá sam z śiebie/ ktorych poddánym swoim vżycza/ á od nich dobr swoich nie bierze. Toć żaden Krol ná świećie Krolem się nie rodźi/ sam tylko Chrystus Krolem się vrodźił. Iż żaden Krol ná świećie nie ma sam z śiebie páństwá y dobr Krolewskich/ ále wßytko co ma/ od poddánych ma; figura Pismá świetego dowodźe. Krol Sálomon wielką od Páná Bogá mądrośćią obdárzony/ zbudował sobie thron Krolewski wielki/ z słoniowey kośći/ ktory wßyściek pokrył złotem zbytnie wysmienitym: miał ten thron ßeść stopni/ miał wierzch okrągły/ miał dwie rece y z tey y z owey strony stolice trzymáiące/ miał dwánaśćie lewkow/ z tey y z owey strony po stopniách stoiących: był to budynek ktoremu rownego ná świećie nie było. Ták ábowiem sam Duch Przenaświetßy powiedźiał. Non est factum tale opus in vniuersis regnis. *Nie stánał táki budynek we wßytkich krolestwách.* *3. Regum Cap: 10.* Ten ták wspániały Máiestat/ był figurą wßelkiego krolestwá ná świećie: wysokość iego ktorá ßeść stopni przechodźiłá/ ná ktorych lwi po obu stronách stali; figurowáłá że káżdy Krol ná świećie przechodźi/ wyżßym iest nád poddáne swoie: Lwi figurowáli/ iż Krol wßelki ná świećie ma bydź iáko Lew mocny/ żeby się áni boiáźnią/ áni miłośćią od spráwiedliwośći odwodźić nie dał: okrągłość máiestatu/ figurowáłá/ iż Krol káżdy ma bydź iednáki wzglądem káżdego poddánego swego: rece dwie ludzkie/ stolice y z tey y z owey strony

trzymá-

trzymáiące. Duæ manus hinc atque inde tenentes ſedile; figurowáły/ znaczyły/ iż ręce poddánych wſzyſtkę Krolewſką trzymáią ſtolicę/ to ieſt/ wſzyſtkę Krolewſką doſtoynosć. Jeżeli bowiem Krol ma zwierzchnosć nád poddánymi/ ma ią nie z nátury ſwoiey/ ále z ręku y woli poddánych/ ktorzy go ſobie zá Paná wzięli; ieżeli ma magnificentiam, wielmożnosć krolewſką/ ma ią z ręku poddánych ſwoich: ieżeli ma woyſká potężne/ ma ie z ręku poddánych ſwoich; bo z ich podatkow/ z ich poborow: ieżeli ma ſkarby y bogáctwa wielkie/ ma ie z ręku poddánych, bo z ich wierney y ćięſzkiey prace. A ták cokolwiek dobrego Krol świátowy ma/ wſzytko to z ręku poddánych ſwoich ma. Toć z tey figury Piſmá świętego iaſna rzecz/ iż żaden Krol świátowy/ z vrodzenia ſwoiego nie ma tego że Krolem ieſt/ y wiele dobr máiącym. Alec y wyráźnym Piſmem świętym toż pokázuie. Zachćiáło ſię ludowi Izraelſkiemu Krolá/ y mowią do Sámuelá. Conſtitue nobis Regem, vt iudicet nos, ſicut & vniuerſæ habent nationes. *Poſtánow nam Krolá, ktoryby nas ſądził, iáko ſię v wſzytkich narodow záchowuie.* Z roſkázánia Boſkiego czyni wolą ich Sámuel/ iednák co będą powinni dawáć Krolowi w przod im opowiáda. Filios veſtros tollet, & ponet in curribus ſuis, &c. *Syny wáſze wam pobierze, y oſádzi nimi wozy ſwoie, poczyni ſobie z nich konne, poczyni ich Pułkownikámi, Setnikámi, á drugich rolnikámi rol ſwoich. Corki też wáſze pobierze, y vczyni ie ſobie tkaczkámi, kuchárkámi; ogrody wáſze ſobie przywłaſzczy, dla owocow y przechadzki, trzody wáſze zaymie dla ſtołu ſwoiego, &c.* z tych y z inſzych rzeczy/ trudno mu czego odmowić maćie; bo iż tych rzeczy potrzebuie/ á ſam ich z ſiebie nie ma/ od was ie mieć muśi. Toć tedy Chrześćiánie Namilſzy pewna rzecz/ że żaden Krol świátowy z ſiebie nic nie ma/ ále wſzytko z poddánych: A zátym pewna rzecz/ że ſię żaden Krolem nie rodźi.

1. Regum 8. Cap:

Iż záś Chryſtus Pan/ ma ſám z ſiebie/ y Páńſtwo/ y wſzytkie dobrá/ ktorych obfićie poddánym ſwoim vżycza: dowodzę. Pſálmiſtá święty ták do Chryſtuſá Bogá ſwoiego mowi. Tecum principiũ in die virtutis tuæ: á Grecki text czyta: Tecum principatus. *Z tobą Páńſtwo poſpołu idźie, w dźień mocy twoiey:* (to ieſt w dźień vrodzenia twoiego według ćiáłá:) Jákoby rzekł: Z żywotá Mátki twoiey poſpołu z tobą páńſtwo twoie/ chwała twoiá/ Maieſtat twoy/ doſtoynosć Krolewſka/ wychodzą. Ktorymi słowy iáśnie dáie znáć Prorok święty/ iż Chryſtus ſam z śiebie/ á nie od innego iákiego człowieká/ ma páńſtwo. Że záś wſzytkie dobrá ma Chryſtus ſam od śiebie/ y onych poddánym ſwoim obfićie vżycza/ z tegoż Pſálmi, ty świętego dowodzę. Thronus eius ſicut ſol in conſpectu meo. *Thron iego iáko słońce przed obliczem moim*: ſpiewa Pſalmiſta święty. Jákoby rzekł: Bog Oćiec mowi o Chryſtuśie Synu ſwoim/ Thron iego/ to ieſt/ Kroleſtwo iego/ ieſt iáko słońce. A iákoż słońce kroluie: Swiatłość y wſzytkie dobrá ma ſámo z śiebie/ nie od tych niżſzych rzeczy; kroluiąc/ tych dobr ſwoich niżſzym rzeczom vżycza/ mieśiącowi dáie świátłosć/ gwiazdom iáſność/ źiemi moc do rodzenia złotá/ ſrebrá/ ołowiu/ cyny/ y inſzych kruſzczow; ogrodom dáie rodzenie drzewá rozmáitego/ y źioł prześlicznych/ y dźiwnie pożytecznych; wodom dáie moc do żywienia ryb; ptaſzkom po powietrzu iáſnośćią ſwoią drogę pokázuie; źwierzetom/ po polách y láſách świeći. Jednym słowem/ wſzytkim poddánym ſwoim dobrze czyni/ á y naymnieyſzy rzeczy od nich nie bierze. Thronus eius ſicut ſol. Tákież ieſt Kroleſtwo Chryſtuſowe: tákże Chryſtus kroluie iáko słonce/ ták Chryſtus wſzytkim poddánym ſwoim dobrze czyni. On dáie Anyołom świátłość/ Pátryárchõ świętym wiárę/ Prorokom nádźieię/ Apoſtołom miłość/ Męczennikom moc/ Wyznawcom ſtátecznosć/ Pánienkom czyſtość/ Doktorõ mądrość/ pokutuiącỹ odpuſzczenie y łáſkę: Non eſt qui ſe abſcondat à calore eius: nie máſz tego poddánego iego ná niebie y źiemi/ ktoregoby dobrámi ſwoimi nie vdárował. Jáko świádczy Páwel święty. Omnia per ipſum, & in ipſo conſtant, ſiue in cœlis, ſiue in terra

Pſal: 109,

Pſalm: 88.

Pſalm: 18.

1. ad Coloſ: 7.

Alećieſzcze y druga metaphorę vpátruię/ dla ktorey Chryſtus kroluie iáko ſłońce. Gdyby miáſto iákie było z ſzczerych dyámentow/ ták/ żeby y vlice/ y rynki/ y wieże/ y pawimenty/ dyámentowe były: niechżeby ſłońce temu miáſtu wſzyſtkiemu pánowáło. Jákoby mu też pánowáło? czyliby co od niego brało? Bynamniey; y owſzem wſzytkoby dobre miáſtu onemu dawáło/ wſzytkimby dyámentom pięknośći vżyczáło, boby wſzytkie oświecáło/ w káżdymby onym dyámenćie ſuam ſpeciem, ſwoieby podobieńſtwo wyrażáło/ ták/ żeby w naymnieyſzym dyámenćiku cáłe ſłońce świećiło: by tám dyámentow było y ſto tyśiecy/ w káżdymbyśćie z oſobná cáłe ſłońce widźieli. Ludźie ſpráwiedliwi/ á co ſą inſzego/ tylko iedno miáſto Boże/ á miáſto dyámentowe? Jáko bowiem dyáment ieſt świetny y przeczyſty/ żadney mákuły nie máiący: ták ſpráwiedliwi ludźie przez łáſkę Bożą ſą świeći/ y dźiwney czyſtośći/ bo żadney mákuły grzechu śmiertelnegó nie máiący. Temu miáſtu kroluie ſłońce/ Chryſtus JEZVS: Ták bowiem mowi káżdy ſpráwiedliwy.

Apocal: 5.

Feciſti nos DEO noſtro regnū. *Vczyniłeś nas o Pánie, Bogu náſzemu kroleſtwem.* A iákoż Chryſtus kroluie ſpráwiedliwym? Ták kroluie/ że im wſzytko dobre dáie. Dáie to naprzod/ iż ſą miáſtem dyámentowym: bo im Chryſtus przez záſługi Krwie ſwoiey konferuie łáſkę Bożą poświącáiącą/ y duſzę ludzką dźiwnie czyſzczącą: dáie ſpráwiedliwym ſłońce/ to ieſt Eſſe Diuinum, iſtotę Boſką/ ktora iáko ſłońce świeći we wſzytkich vlicách tego miáſtá/ to ieſt/ ſpráwiedliwego człowieká: świeći in intellectu w rozumie/ in memoria w pámięći/ świeći in voluntate w woli; á świeći iuż nie per ſpeciem ſui, nie przez podobieńſtwo ſwoie/ iákoby ſłońce świećiło w mieśćie dyámentowȳ; ale świeci per ſuam eſſentiam propriam, dáiąc ſámego ſiebie Bogá/ káżdemu ſpráwiedliwemu człowiekowi.

Cornel: à Lapide in Prophetas minores.

Ioann: 14.

Ad eum veniemus, & manſionem apud eum faciemus. *Do niego przyidźiemy, y mieſzkánie v niego vczyniemy.* A iáko dáie ſpráwiedliwym iſtotę ſwoię Boſką/ ták dáie wſzytkie attributa ſwoie/ nieſkończoną mądrość ſwoię/ nieſkończoną dobroć/ nieſkończoną ſpráwiedliwość. Co więkſza/ kiedy Verbum Caro factum eſt, *kiedy Słowo Ciáłem ſię ſtáło*, oſobliwym ſpoſobem náturze ludzkiey Bog dobr ſwoich kommunikował: bo iuż nie tylko łáſki ſwoiey/ nie tylko Boſtwá ſwoiego/ ále też ſuam perſonalitatem/ ſwoiey oſoby vżyczył: ták/ iż ſię Bog ſtał człowiekiē/ á człowiek Bogiem. J ták iáſna rzecz/ iż Chryſtus ma ſam od śiebie dobrá/ ktorych obfićie poddánym ſwoim vżycza.

A bierzeſz też ten Krol tákie dobrá od nas poddánych ſwoich? Rzecze kto; y bárzo bierze. Nápiera ſię bowiem wſzytkiey duſze náſzey/ wſzytkiego rozumu/ wſzytkiego ſercá/ wſzytkiey myśli/ wſzytkich ſmyſłow/ wſzytkich vczynkow/ wſzytkich ſłow: zgołá wſzytkiego náſzego. Nápiera ſię wſzytkiey duſze/ wſzytkiego ſercá/ wſzytkiey myśli/ wſzytkich śił/ kiedy káżdemu z nas roſkazuie:

Matt: 22.

Diliges Dominum Deum tuum, ex toto corde tuo, & ex tota anima tua, & ex totis viribus tuis. *Będźieſz miłował Páná Bogá twoiego, ze wſzytkiego ſercá twoiego, y ze wſzytkiey duſze twoiey, y ze wſzytkiey myśli twoiey.* Nápiera ſię wſzytkich vczynkow: bo mowi przez Apoſtołá.

Ad Coloſſenſes 3.

Omnia quæcunque facitis in verbo aut in opere, omnia in nomine Domini facite. *Wſzytko cokolwiek czynićie w ſłowie ábo w vczynku, wſzytko dla imienia Páńſkiego czyńcie.* Nápiera ſię wſzytkich ſłow náſzych: bo mowi.

Matt: 12.

De omni verbo otioſo, reddet homo rationem in die iudicij. *Z káżdego ſłowá prożnego, odda człowiek liczbę ná Sądźie Bożym.* Jákoby rzekł: y iednego ſłowá mowić nie maćie/ tylko ku chwale Bożey. Nápiera ſię y dobr náſzych powierzchownych; bo nam ſobie w vbogich iáłmużny dáwáć roſkázuie. A ták żaden Krol ziemſki ták śćiśle/ ták doſtátecznie/ nie nápiera ſię podatkow od poddánych ſwoich/ iáko Pan Bog po nas nápiera ſię dobr náſzych: y żaden o nieoddánie ich ták ſurowie nie karze; iáko Pan Bog.

Ja iednák powiádam: iż Pan Bog od człowieká żadnych dobr nie bierze ſobie. Bo ieżeli co bierze/ nie

ná ſwoy to pożytek/ ále ná náß włáſny bierze. Bierze bowiem te rzeczy dla tego/ áby ie nam zacnieyße y koßtownieyße oddał. Kiedyby Krol nápierał ſie od poddánych podatkow/ y roſkazałby ſobie podatki dawáć ßelagámi/ á onby káżdy ßelag obrocił w czerwony złoty/ y tákby zá káżdy ßelag podatku/ názad poddánemu czerwony złoty oddał. Co rozumiećie/ ieżeliby ten Krol brał ſobie dobrá poddánych ſwoich? Záprawdę bynamniey; bo áczby co brał/ ále nie ſobie/ nie ná ſwoy pożytek/ ále ná pożytek wielki poddánych ſwoich. Tákći Pan Bog Wßechmogący/ nápiera ſie od nas dobr náßych/ ále ná náß wielki pożytek. Z Piſmá świętego tego dochodźę. Pan Bog Wßechmogący ták do

Deuter: 5. Moyżeßá mowi. Quis det talem eos habere mentem, vt timeant me, & cuſtodiant vniuerſa mandata mea in omni tempore, vt bene ſit eis, & filijs eorum in perpetuum. *O ktoby to dał* (práwi) *żeby ten lud Izráelſki był tákiey woli, áby ſie mnie bał, y áby wßytkie przykazánia moie cále zachował, po wßytkie czáſy, &c.* A czemuż ſie to ták bárzo moy miły Pánie nápieraß ſłużby od ludu Izráelſkiego? coż ći z tego zá pożytek przyidźie? Odpowiáda: Vt benè ſit eis, *áby im y ſynom ich dobrze było ná wieki.* Jáko ná ten czás dla dobrego ludzkiego nápierał ſie Pan Bog dobr ludzkich: ták y teraz duße twoiey człowiecze nápiera ſie/ áby one złotem láſki ſwoiey ozdobiwßy/ onęć názad láſką ozdobioną oddał: woli ſie twoiey nápiera/ ábyć ią cále naſyćił y vſpokoił/ y tákći vſpokoioną názad przywroćił: ćiáłá ſie twoiego nápiera/ áby ie dotibus gloriæ, dárámi chwały ozdobił/ y ták ozdobione tobie názad oddał: dobr ſie twoich y doſtátkow nápiera/ áby ie niebieſką koroną vkoronował/ y z wielką ći ie lichwą oddał. Wźiął od nas ćiáło y krew/ kiedy Verbum Caro factum eſt, *kiedy Słowo Ciáłem ſie ſtáło:* czyli to ná ſwoy pożytek? Záprawdę nie ná ſwoy/ ale ná náß wielki. Ciáło náße/ máło ná tym że z ſiebie dobrego nic

Ad Rom: 7. Cap. nie ma/ iáko woła Apoſtoł: Non eſt in carne mea bonum: ále też nád to ieſt zrźodłem wßytkiego złego. Przez ćiáło náße/ nábyliſmy grzechu pierworodnego; bo według ćiáłá ieſteſmy potomkámi Adámowymi: z ćiáłá náßego rodzą ſie porußenia/ chćiwośći nieporządne/ ſprzeczne/ wieczne przećiwko duchowi woyny prowádzące. Caro concupiſcit aduerſus ſpiritum. Zaden korzeń ták gorzkich nie

Ad Galat: 6. Cap.

wypußcza owocow/ żadna rola ták oſtrego nie rodźi ćiernia/ iáko go rodźi ćiáło: á ták obfićie rodźi/ że choć vmartwione pokutą/ włośiennicámi/ y dyſcyplinámi rozmáitymi; przećie iednák ſpinas & tribulos germinat, chwaſt y ćiernie rodźi rozmáitych pożądliwośći. To tedy ćiáło gdy Jedyny Syn Boży przyiął ná ſie/ oczyśćił go od wßelákiego ćiernia y przeklectwá; y gdy go z Boſtwem ſwoim złączył/ nád gwiazdy pięknieyße/ nád Seráfiny doſkonálße/ nád Anyoły wyżße/ vczynił: y ták oddáie go nam czyſte/ doſkonále/ Boſtwem vbogacone/ oddáie mowię ná pokarm w Przenaświętßym Sákrámenćie: iáko náucza Thomaß święty Doktor Anyelſki: Hoc quod de noſtro aſſumpſit, totum nobis contulit ad ſalutem. *Cokolwiek od nas wźiął, to nam wßytko ná zbáwienie náſze oddał.* O ktoż tu nie przyzna/ że ieżeli co od nas bierze/ to ná wielki náß pożytek bierze! Do pßczołki w Piſmie przyrownywa ſie Zbawićiel náß/ dla wielu w prawdźie przyczyn/ oſobliwie iednák dla iey dźiwney roboty: przyleći pßczołká do ogrodá twego/ pádnie ná kwiatki/ zbiera roſſę ktora z niebá páda/ bierze ią w ſwoie wnętrznośći; czyli ſie ná nię ſkárżyć możeß; iákoby dobrá z ogrodu twego brálá? Nie ſkárżyß/ áni ſie ſkárżyć możeß: bo to coć bierze/ w lepßąći dáleko rzecz obraca: roſſę zbiera grubą/ ktora nic inßego nie ieſt tylko iedná wodá/ máłoć bárzo pożytku przynoßąca/ tę roſſę przyiąwßy do żołądká ſwoiego/ przemienia ią w ſłodki y ſmáczny miod; potym go w vlu twoim ſkłáda/ táka ßtuka/ táka dyſpozycya/ że ſie temu y naydowćipnieyßy rozum zdumiewáć muśi. To właſnie ſpráwił Chryſtus IEZVS: zſtąpił z niebá ná ogrod świátá tego/ iáko pßczołká iáka/ pádłá tá pßczołká ná nayślicznieyßy y nayczyſtßy kwiát

żywotá Przenaświętszey Pánny: wźiełá tá pszczołká rośśę z kwiátu/ to iest/ ciáło ludzkie/ y dziwnie nád miod słodszą tę rośśę vczyniłá: bo ią ozdobiłá Boskimi swoimi dárámi. In quo inhabitat omnis plenitudo Diuinitatis corporaliter. *W ktorym (to iest Chrystusie) mieszka wszytká zupełność Boskwá według ćiáłá.* O ktoż wypowie/ iáko to wysoką/ iáko zacną/ vczynił Chrystus náturę nászę! Toć tedy iásna rzecz/ iż ten Krol Chrystus IEZVS, dał wszytko y dáie poddánym swoim/ á nic práwie od nich dobrego ná swoy pożytek áni wźiął/ áni bierze. A zátym iásna rzecz/ iż sie sam Chrystus tylko Krolem vrodził: poniewaź y páństwo ma sam z śiebie/ y wszytkie dobrá ma sam z śiebie/ y onych poddánym obfićie vżycza/ á nic od nich nie bierze. Jemu tedy iáko prawdziwemu Krolowi wszyscy służmy/y iemu sámemu z tymi dźiśieyszymi Krolámi cześć/ chwałę/ y pokłon ná wieki wiecżne oddaymy.

AMEN.

Ad Colos. 2.

NA TENZE DZIEN TRZECH KROLOW, KAZANIE WTORE.

Obtulerunt ei munera, aurum, thus, & myrrham. *Matth: 2.*
Ofiárowáli mu dáry, złoto, kádźidło, y mirrhę.

Dźiśieyszy Trzey Krolowie/ są Przodkowie wszystkich Narodow w Chrystusá wierzących. Chrześćiáńie w Chrystuśie Naymilszy. A iáko są Przodkámi nas wszystkich/ ták są y Mistrzámi/ od ktorych śię vczyć mamy. A czegoż śię vczyć mamy? Wielu záprawdę rzeczy; ośobliwie iednák vczyć śię mamy/ cośmy Chrystusowi BOgu nászemu ofiárowáć winni. Ofiárowáli ći Krolowie Chrystusowi Pánu/ kádźidło/ mirrhę/ y złoto: y my tákże ofiárowáć mu mamy záwsze/ kádźidło/ mirrhę/ y złoto. A coż to zá mirrhá/ kádźidło/ y złoto? Słuchaymy Grzegorzá świętego/ ták náucżáiącego. Aurum offerimus, si sapientiæ lumine splendemus: thus, si orationis studio redolemus: myrrham, si carnis vitia mortificamus. Jákoby rzekł Doktor święty/ złoto Bogu ofiáruiemy/ ieżeli Bogá miłuiemy: kádźidło/ ieżeli modlitwy pilnuiemy: mirrhę/ ieżeli áffekty násze vmartwiamy. Jż tedy dáry tákie záwsze Chrystusowi Bogu nászemu oddawáć mamy; pokáże ná teráźnieyszym Kazániu. Będźie to ku cżći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu nászemu.

Homil: 10.

Jż naprzod z tymi dźiśieyszymi Krolámi kádźidło modlitwy świętey/ (zwłászczá vmysłowey/ ktora iest Chrystusowi naywdźięcżnieysza) záwsze Pánu nászemu ofiárowáć mamy; tákim dowodzę dyskursem. Słuszna rzecz bárzo/ y nam wielce pożytecżna modlić śię/ zwłászcża vmysłową modlitwą: to iest/ myślą nászą zápátrowáć śię ná rzeczy Boskie. Toć tedy tą modlitwą modlić śię mamy: á zátym to kádźidło Chrystusowi Bogu nászemu ofiárowáć mamy. Jż naprzod słuszna rzecz modlić śię vmysłową modlitwą/ to iest/ myśleć o rzeczách Boskich/ dowodzę ták. Chrystus Pan ile Bog dziwne sposoby wynálazł/ żeby z człowiekiem záwsze konwersował: tą intencyą Verbum Caro factum est, *Słowo Ciáłem śię zstáło:* to iest/ Słowo złącżyło śię z náturą ludzką. A gdy potym to Słowo Przedwieczne/ Jedyny Syn Boży/ z náturą ludzką odszedł od nas do niebá; tą intencyą/ tym vmysłem/ zostáwił śię nam w Przenaświętszym Sákrámenćie/ áby z námi vstáwicznie konwersował/áby z námi obecnie mieszkał. Toć y nam słuszna rzecz wynáleść táki sposob/ ktorymbyśmy z nim Ioan: 1.

záwße konwerſowáli/ to ieſt/ záwße ſie z nim zabáwiáli. Ale ten ſpoſob ieſt nayſkutecznieyßy/modlitwa vmyſłowa: to ieſt/ myśl y vważánie rzeczy Boſkich. Toć ſłußna rzecz/ábyſmy tego ſpoſobu záżywáli. Iż modlitwá vmyſłowa ieſt ſpoſob do tego nayſkutecznieyßy/ iáſna rzecz. Coż ábowiem ieſt modlitwá/ zwłaßcza vmyſłowa? Oratio eſt eleuatio mentis in Deum. *Modlitwá ieſt podnieśienie ſie myśli do Bogá:* toć człowieká łączy z Pánem Bogiem. O czym pieknie *Ioannes Climacus.* Grad: 28. Oratio in qualitate quidem ſua, coniunctio atque vnitio eſt hominis & Dei. *Modlitwá* (práwi) *nic inßego nie ieſt, tylko złaczenie ſie, ziednoczenie ſie człowieká z Bogiem.* Toć tedy ieżeli modlitwá vmyſłowa iednoczy człowieká z Bogiem/ idźie zátym/ iż modlitwá ieſt ſpoſob nayſkutecznieyßy do konwerſácyey z Pánem Bogiem. Toć ieżeli Chryſtus ile Bog dźiwne ſpoſoby wymyślił do konwerſácyey z człowiekiem; ſłußna/ áby też człowiek modlitwy vmyſłowey záżywał; przez ktorąby z Chryſtuſem Bogiem ſwoim záwße konwerſował.

Iż też modlitwá vmyſłowa/ ktorą Chryſtuſowi ofiáruiemy/ ieſt nam wielce pożyteczna; dowodzę. Nic człowiekowi ták nie pomaga do rodzenia dobrych vczynkow/ a zátym do cnot świetych/ iáko modlitwá vmyſłowa; to ieſt/ rozmyślánie o Pánu Bogu. Toć nam ieſt tá modlitwá wielce pożyteczna. Iż nam nic ták nie pomaga do rodzenia dobrych vczynkow/ iáko modlitwá vmyſłowa/ ábo rozmyſlánie o Pánu Bogu; ták pokázuie. Pomaga nam do rodzenia dobrych vczynkow/ nátura dobra/ ktorey komu P. Bog vżyczy/ pomaga mądrość nábyta/ pomaga experyencya/ doświádczenie/ pomagáią nápominánia ſtárßych/ pomagáią przykłády ludźi dobrych: ále nád te wßytkie rzeczy/ naywiecey pomaga modlitwá vmyſłowa. Toć tá zgołá naywiecey pomaga. Iż nád pomienione wßytkie rzeczy naywiecey pomaga modlitwá vmyſłowá/ iáſna rzecz. Pomagáią roli do rodzenia owocow wody ziemſkie/ iáko wody rzeczne/ wody z zrzodeł náczerpáne/ wody rozmáitymi ſtrumieniámi płynące; pomagáią tákże wody dżdżowe z niebá ſpadáiące. A ktoreż też z tych naywiecey pomágáią? bárzo dobrze wßyſcy wiećie/ iż naywiecey pomagáią wody deßczem z niebá ſpadáiące: byśćie cáłą rzekę ná rolą iáką wylali/ nigdy ták vrodzáyney nie vczyni/ iáko deßcz z niebá ſpadáiący. Ale ták ieſt/ iż y dobroć natury/ y mądrość nábyta/ y doświadczenie/ y nápominánia ſtárßych/ y przykłády dobrych/ máią wilgotnośći iákoby źiemſkie; modlitwá záś vmyſłowa/ ma wilgotnośći/ to ieſt dáry/ niebieſkie: bo ſam Bog obfićie modlącemu ſie dáry ſwoie dáie. Toć tedy modlitwá vmyſłowa/ wilgotnośćią darow ktore z niebá otrzymuie/ wiecey dopomaga do rodzenia dobrych vczynkow y cnot świetych/ niżeli wßytkie inne pomienione rzeczy.

Rzeczeß. Modlitwá vmyſłowa tylko poty trwa/ poki człowiek o Bogu myśli: toć inßych czáſow nie pomaga do rodzenia dobrych vczynkow. Ná to ia odpowiádam: Gdy ráno choć tylko przez godźinę rozmyślániem ſie pilniey o rzeczách Boſkich zábáwiß/ vpewniam/ iż cáły dźień to rozmyślánie do dobrych vczynkow pomagáć ći będźie. Czyli bowiem niewieß/ iż modicum fermentum totā maſſam corrumpit? *Trochá kwáſu wßytkę dźieżę zákwáßa?* 1. Corint. 5. cap. Tákći záprawdę krotkie á gorące rozmyślánie o Bogu/ zágrzeie ćię ná wßytek dźień do rodzenia dobrych vczynkow. Czyli niewieß? iż kiedy w wielki dzwon vderzą/ dźwiek vderzenia y po vderzeniu ßeroko ſie rośćiąga? Tákći gdy modlitwą twoią vderzyß w miłośierdźie Boſkie/ y po vderzeniu/ to ieſt/ po rozmyślániu o rzeczách Boſkich/ dźwiek/ to ieſt/ moc rozmyślánia/ ná ſpráwy cálego dniá rośćiągáć ſie będźie. Czyli niewieß? iż ſie człowiekowi o tym w nocy śni/ w czym ſie we dnie báwił? Tákći kto ſie ráno nabożnym rozmyślániem o rzeczách Boſkich zábáwi/ przez cáły dźień ná myśl mu przychodźić będą. Czyli niewieß? iż kiedy ſie kto pátrzeniem w iáſne ſłońce zábáwi/ ná cokolwiek potym weyzrzy/ wßędźie ſpecies ſolis, wßędźie iákoby ſłońce widźieć będźie? Tákći kto ráno oczymá duchownymi zápátrzy ſie rozmyślániem

náſłoń=

ná słońce spráwiedliwości/ ná Bogá swoiego; cały dzień póty Bogá przed oczymá mieć będzie. Co wszytko człowiekowi do rodzenia dobrych vczynkow/ bárzo wiele pomoże. Jásna tedy rzecz/iż ofiárowáć to kádzidło/ modlitwe vmysłowa/Chrystusowi Bogu naszemu/iest rzecz bárzo słuszna/ y nam wielce pożyteczna.

POwtore: Iż z tymi dźiśieyszymi Krolámi/ mirrhe/ to iest vmartwienie/ Chrystusowi Pánu ofiárowáć mamy; dowodze. Słuszna to bárzo/ y nam wielce pożyteczna/ martwić sámych siebie dla Chrystusá. Toć to martwienie Chrystusowi Pánu ofiárowáć mamy. Iż martwić sie dla Chrystusá/ iest rzecz bárzo słuszna; ták pokazuie. Chrystus Pan ile Bog/ te mirrhe vmartwienia siebie/ nam nieiáko ofiáruie. Toć też słuszna ábyśmy mu też te mirrhe/ to iest vmartwienie siebie sámych/ ofiárowáli. Iż Chrystus Pan ile Bog/ ofiáruie nam nieiáko mirrhe/ to iest/ vmartwienie siebie; iásna rzecz. Co rozumiecie/ gdyby mátká dźiećie ná rekách swoich piástowálá/y pierśiámi iego swymi kármilá; á onoby z szczerey złośći swoiey mátke swoie drapáło y kąsáło; á mátkáby go przećie z reku swoich nie wyrzućilá/ ániby mu pierśi swoich pożywáć bronilá. Co rozumiecie/ czyliby sie tá mátká w tey mierze srodze nie martwilá? Przyznaćie wszyscy żeby sie y bárzo martwilá. Tákći záprawde: Chrystus Pan ile Bog/ trzyma nas dźiatki swoie ná rekach Wszechmocnośći swoiey/ konserwuiac nas ná tym świećie: kármi nas iáko mátká pierśiámi prowidencyey swoiey Boskiey. A my co? kiedy grzeszymy/ nic inszego nie czyniemy/ tylko go drápiemy/ kąsamy/ bo srodze obrażamy: á on przećie nas nie wyrzuca z reku Wszechmocnośći swoiey/ ćierpi nas długo/ y nie karze nas/ y owszem pierśiámi prowidencyey swoiey Boskiey żywi ná świećie. A wiec sie tu w tey mierze nie martwi? O záprawde wielce nieiáko martwi/ bo ćierpi. Toć nam nieiáko mirrhe/ to iest/ vmartwienie śiebie sámego/ ofiáruie.

Powtore tegoż dowodze. Chrystus Pan ile człowiek/ żyiac ná tym świećie/ ofiárował nam nieiáko mirrhe/ to iest/vmartwienie sámego śiebie. Toć tedy wielce słuszna rzecz/ żebyśmy mu też mirrhe vmartwienia sámych śiebie ofiárowáli. Iż Chrystus Pan żyiac ná tym świećie/ ofiárował nam vmartwienie swoie/ iásna rzecz; ponieważ poczawszy od vbogiego Národzenia swego/ áż do końcá żywotá/ vstáwicznie dla nas vmartwienie ćierpiał. Te záś konsequencya: toć słuszna y nam ofiárowáć mu vmartwienie náse: ták obiáśniam. Masz wiedźieć człowiecze Chrześćiáński/iż Chrystus Pan áczkolwiek dla chwały Bożey y zbáwienia nászego wiele ćierpiał/ iednák ieszcze dáleko wiecey prágnał ćierpieć: prágnał ćierpieć te wszytkie vmartwienia ktore ty ćierpieć możesz: prágnał ćierpieć vmartwienie ktore ty ćierpisz/ nád nieprzyiaćielem twoim nie mszczac sie krzywdy/tobie od niego wyrządzoney: prágnał ćierpieć vmartwienie twoie/ktore ćierpisz w pośćie/ w prágnieniu/ w gorącu/ w zimnie/ w niepátrzeniu ná rzeczy nieprzystoyne/ w niesłuchániu mow y pieśni nieuczćiwych: prágnał ćierpieć vmartwienie/ ktore ćierpisz w powściągániu iezyká twoiego: iednym słowem/ prágnał Chrystus wszelkie vmartwienie dla chwały Bożey y zbáwienia nászego ćierpieć. Jezeliż tedy Chrystus tego wszytkiego ták bárzo prágnał/ toć kiedy to przynamniey w tobie członku swoim ćierpieć bedźie/ wielce z tego poćieszony zostánie. Toć ponieważ on dla ćiebie ták wielkie vmartwienia vćierpiał/ słuszna żebyś też ty dla poćiechy iego/ vmartwienie ćierpiał; słuszna żebyś sie martwił/ nie mszczac sie nád nieprzyiaćioły twymi krzywdy; słuszna żebyś sie martwił/ nie pátrzac/ nie słucháiac/ rzeczy nieprzystoynych; słuszna żebyś sie martwił w iezyku twoim; słuszna żebyś sie martwił postem/ czućiem/ prágnieniem/ y roznymi żadz twoich powśćiagliwośćiámi. Gdybyś był obecny kiedy Chrystusá Páná v słupá okrutnie dla zbáwienia twego biczowano: gdyby mu iuż náprzykład sto plag srogich było zádano/ á wiedźiałbyś był przytym żeby tego Chrystus prágnał/ żebyś też ty dla niego áby iedne plage przyiął. Czyliby to

by to niesłuszna byłá / ábyś śie tey iedney plagi dla miłośći Chrystusowey podiął: Záprawdę/ poniewasby iuż sto plag dla ćiebie Chrystus podiął/ słuszna żebyś też ty był dla niego áby iedne podiął. O człowiecze Chrześćiáński/wszytkie vmartwienia twoie ktorekolwiek możesz ná tym świećie ćierpieć/ są iákoby iedná plagá/ wzgledem srogich wielu plag Chrystusowych. Kiedy Chrystusá biczowano/ nie prágnął ábyś ty ná ten czás dla niego iáką plagę podiął; teraz iednák serdecznie prágnie / ábyś dla niego przynamniey iedne plage podiął/to iest/ mártwił smysły twoie/ áffekty twoie/ ćiáło twoie. Toć poniewasz on stámi plag dla ćiebie podiął/ słuszna żebyś też ty áby iedne plage/ to iest/ vmartwienie sámego siebie/ ćierpiał.

Iż też te mirrhę vmartwienia/ Chrystusowi Pánu ofiárowáć / iest nam rzecz wielce pożyteczna; dowodze. *Vmartwieniem siebie sámych*/ dosyć czyniemy Pánu Bogu zá grzechy násze. Toć vmartwienie siebie sámych/iest nam rzecz bárzo pożyteczna. Iż vmartwieniem dosyć czyniemy Pánu Bogu zá grzechy násze: náucza Ambrozy ś. kiedy *ad Virginem lapsam*, to iest/ do iedney Pánny grzeszney/
Cap: 8. ták pisze. Lugubris tibi accipienda est vestis, & mens ac membra singula, dignâ castigatione punienda. Amputentur crines, qui per vanam gloriam occasionem luxuriæ præstiterunt: defluant oculi lachrymas, qui masculum simpliciter non aspexerunt: pallescat facies, quæ quondam viruit impudicè: denique totum corpus iniuriâ maceretur, cinere aspersum, & opertum cilicio perhorrescat; quia malè sibi de pulchritudine placuit: cor vero sit liquescens sicut cera, ieiunijs inquietans seipsum, & cogitationibus vetilans, quare sit ab inimico subuersum. Sensus etiam crucietur, quia in mēbra corporis cum haberet dominationem, malo cessit imperio. *Iezeli* (práwi) *chceß dosyć vczynić zá grzechy, w smutna száte oblec ći sie potrzebá, á myśl y wszytkie członki, słusznym trapieniem karáć. Maß oderznąć włosy, ktoreć przez prożna chwałe do nieczystośći okázyą podáły: oczy niechay łzy wylewáią, przetoże sie męsczyznie nieostrożnie przypátrowáły: twarz niech blednieie, ktora przedtym niewstydliwie kwitnełá: zgołá wszystko ćiáło suss, popiołem go posypuy, włośiennicą pokryway, przeto że sie nieporządnie w pieknośći swoiey kocháło: serce niech topnieie iáko wosk, postámi siebie sámo turbuiąc, y myślámi vwáżáiąc, czemu było od nieprzyiaćielá zwiedzione. Smysł niech boleie, ktory nád inszymi członkámi ćielesnymi máiąc moc, złego vsłuchał roskazánia.* Tymi słowy iáśnie dáie znáć Ambrozy święty/ iż vmartwieniem nas sámych/ Bogu zá grzechy dosyćczyniemy. O Boże moy! iákobysmy sie tym pożytkiem/do ofiárowánia Chrystusowi tey mirrhy/ to iest/ vmartwienia nászego/mieli pobudzáć! Co rozumiesz/ kiedybyś o porwánie sie ná Krolá/ skazány był ná okrutną śmierć y srogie męki; á potymby Krol nád tobą sie zmiłowawszy/ przysłał do ćiebie/ wskázuiąc; odmieniam ći karánie/ żywotáć nie wezme/ áni ćie męczyć káże/ pieniężnym ćie tylko karániem vkarze; daß mi zá ten excess trochę pieniedzy/ktorych ty masz dosyć. Co rozumiesz/ czylibyś sie tego z ochotą nie podiął? czylibyś oney trochy pieniedzy żałował? Rozumiem o tym/ żebyś z rádośćią/ y wielką ochotą/ y z pokornym podźiekowániem/ one trochę pieniedzy oddał. O człowiecze Chrześćiáński! porwałeś sie nie raz grzechem twoim ná Krolá twoiego/ Bogá/ zásłużyłeś zá to ogień piekielny/ ábo czyscowy: kiedyć Bog roskázuie pokutowáć/y martwić sie zá grzechy/ kiedyć sie káże martwić odpuszczáiąc bliźniemu krzywdy/ kiedyć káże pośćić/ włośiennice nośić/ kiedyć choroby ktore ná ćie dopuszcza ćierpieć káże: iednym słowem/ kiedy wola iego iest/ ábyś vmartwieniem ćiáłá twego zá grzechy pokutował: á co to inszego czyni/tylko mowi: odpuszczam ći śmierć wieczną/ męki piekielne y czyscowe/ tym sie pieniężnym karániem chce kontentowáć/ tym máłym y krotkim vmartwieniem áffektow twoich/ y ćiáłá twoiego. Więc tu człowiecze Chrześćiáński/ nie masz sie tego z rádośćią podeymowáć? więc mu zá táką łáskę pokornie nie

maß dziękowáć ? wiec sie tu nie maß z ochotą zá grzechy twoie iáko naywięcey martwić ? O záprawdę wielceś nierozumny/ ieżeli ináczey vczyniß! Mamy tedy tę myrrhę vmartwienia náßego oddawáć Chrystusowi Pánu.

POtrzecie. Iż mamy Chrystusowi Pánu/ złoto/ to iest/ miłość serdeczną/ (ktora według subtelnego Doktorá/iest prawdziwa sapientia) ofiárowáć; dowodzę. Chrystus Pan ile Bog/ofiárował nam to złoto/ to iest miłość/miłuiąc nas ze wßytkiego sercá swoie° Boskiego. Toć słußna/ żebysmy mu też to złoto z tymi dzisieyßymi Krolámi ofiárowáli/ to iest/ żebysmy go ze wßytkiego sercá miłowáli. Iż Chrystus Pan ile Bog/ vmiłował nas ze wßytkiego sercá swego Boskiego; iásna rzecz. Czyli cię to człowiecze nie ze wßytkiego sercá Syn Boży vmiłował ? kiedy áby cię zgubionego ználazł/ áby cię poránionego zleczył/ áby cię vmárłego ożywił/ áby cię ślepego oświecił/ áby cię więźnią wyzwolił/ áby cię sługę odkupił/ áby cię nędznego vbłogosłáwił/ áby cię sobie omierzłego przeiednał/ áby cię z łáski złupionego/ łáską swoią vbogácił/ áby cię synem y dziedzicem krolestwá swego vczynił; przyßedł ná ten świát/ dalći cále siebie sámego/ tobie człowiekowi podłemu y niepożytecznemu/ tobie niegodnemu y niewdzięcznemu/ tobie nieprzyiacielowi swemu/ tobie niedbálcowi y wzgárdzicielowi/ tobie synowi gniewu y niewolnikowi dyabelskiemu / tobie wygnáncowi z niebá y potráwie piekielney/ tobie w złości twoiey zátwárdziáłemu y pogrzebionemu/ tobie ná wieczne potępienie skázánemu. O záprawdę przyznáć to musiß/ że cię ze wßytkiego sercá Boskiego vmiłował! Więcey ießcze rzekę: Czyli cię to nie ze wßytkiego sercá vmiłował/ kiedy krom siebie sámego/ zesłał ći y dał Duchá Przenaświętßego/ przez ktorego wylał w sercu twoim miłość swoię/ ktorego cię kościołem vczynił/ przez ktorego dáry ciebie poświęcił ? Czyli cię to nie ze wßytkiego sercá vmiłował/ ktory w zapłátę/ w żywot wieczny/ w máiętność y dziedzictwo/ w záżywánie y błogosłáwieństwo wieczne/ nie cokolwiek inßego/ nie iákie inße dobro/ ktoreby mogł vczynić/ ále siebie sámego/ dáie/ ofiáruie/ dáruie; ták iż iáko sam sobie iest wßelkiego ßczęścia y błogosłáwieństwá zrzodłem y początkiem/ ták y tobie tegoż siebie sámego dáie zá wieczną nagrodę/ mowiąc: Ego ero merces tua magna nimis. *Ia będę zapłáta twoia názbyt wielka.* Czyli tu nie widziß człowiecze/ iż cię ze wßystkiego sercá/ ze wßytkiego Bostwá/ ze wßytkich śił/ ze wßytkich wnętrznośći miłuie Bog ? Iákoż chceß więcey áby cię miłował ? Nie inßymi wnętrznośćiámi/ nie inßym sercem/ nie inßym Bostwem siebie sámego miłuie/ y nápełnia/ y vbłogosłáwia Bog; tylko tym co y ciebie: á przećię się táką miłośćią siebie kontentuie ná wieki/ y nie prágnie czego inßeg miłowáć: A iákoż ty możeß prágnąć co inßego miłowáć/ okrom iego sámego/ ktory cię ták vmiłował ? Genes: 15.

O ktoby to dał człowiecze Chrześciáński/ żebyś poznał onych naypodleyßych rzeczy/naypodleyßą podłość; onych kłamliwych rzeczy/ naykłamliwße kłamstwo; onych naysprośnieyßych rzeczy/naysprośnieyßą ßpetność; onych głupich rzeczy/ nayglupße głupstwo; onych naygorßych rzeczy/naygorßą złość; onych naymnieyßych rzeczy/ naymnieyßą máłość; ktorychći miłość/ chęć/ vżywánie/ z nimi zabáwá/ z nimi vćiechá/ przeßkadza do miłośći/ do vżywánia/ do odziedziczenia onego dobrá/ onego dobr dobrá/ onego naywyżßego dobrá / onego ostátecznego dobrá/ to iest/ Páná Bogá! O ludzie Chrześciáńscy/ pokiż dziećmi głupiemi/ pokiż nic godneg ludziom/ pokiż nic słußnego; ále tylko sprosne/ tylko złe/ tylko nietrwáłe/ tylko przemiiáiące/ tylko gubiące/ tylko dyabelskie tyráństwo miłowáć/ o nie się stáráć/ o nim myślić/ ná nie prácowáć będziećie ? Czemu nie sámego Bogá/ naywyżße dobro/ ktory was ze wßytkieg sercá vmiłował/ miłuiećie ? Woły stworzone są do trawy polney/ wilcy do mięsá/ ielenie do węzow/ psi do łowu/ krucy do trupow/ wieprze do młotá/ y inße zwierzętá do swoich potraw stworzone są; y miłuią ie/ znáią ie/ łákną ich/ żyią nimi/ smáku-

ią ie ſobie/ tylą od nich. A ty człowiecze ſtworzonyś ieſt do rzeczy wiecznych/ do rzeczy wyſokich/ do czyſtych/ do wſtydliwych/ do vczciwych/ do rozumnych/ do cnot/ do rzeczy niebieſkich/ do Chrześćiáńſkich/ do świętych/ do Boſkich; iednym ſłowem/ ſtworzony ieſteś do ſámego Bogá: á przećię o żadney z tych rzeczy nie myśliſz/ żadney nie miłuieſz/ żadney nie prágnieſz/ o żadną niedbaſz/ żadney nie ſzukáſz; y owſzem o te wſzytkie rzeczy/ y o ſámego Páná Bogá/ y o miłość iego/ y o wolą iego/ y o obietnice iego/ y o nagrody iego niedbaſz; one mijaſz/ y onymi gárdziſz. Obacz ſię przebog/ przypaday z tymi Krolámi do Chryſtuſá prawdziwego Bogá/ wſzytkim ſercem ofiáruy mu kádźidło/ mirrhę/ y złoto; to ieſt/ modl ſię záwſze do niego/ vmartwiay ſię záwſze dla niego/ miłuy go ze wſzytkiego ſercá twoiego/ teraz y ná wieki wiecżne. Amen.

NA DZIEN S. AGNIESZKI Pánny y Męczenniczki Chryſtuſowey,

KAZANIE PIERWSZE.

Quinque autem ex eis erant fatuæ, & quinque prudentes. *Mat: 25.*

Pięć z nich było głupich, á pięć mądrych.

AGnieſzká święta zacnego domu byłá/ y vrody przedźiwney. Chrześćiánie w Chryſtuſie Namilſzy. Gdy tedy ze ſzkoły Pánieńſkiey ſzłá/ oczy ná ſię ſyná Rzymſkiego Stároſty Semproniuſzá/ obroćiłá: ktory poſłał do niey drogie vpominki y dáry/ w ſzáciech/ kleynoćiech/ y pieniądzách/ proſząc áby iego przyiáźnią nie gárdziłá/ á zá małżonkę iemu bydź chćiáłá. Agnieſzká święta mężnie odpowiedźiáłá: zacnieyſzemu poſlubiona ieſtem/ ktoremu odmienić wiáry nie mogę. Młodźieniec on rozumieiąc/ izby nádeń zacnieyſzego y bogátſzego nie było/ ieſzcze więkſze vpominki poſłał/ vsilnie ſię ſtáráiąc/ áby nádeń nikogoż nie przekłádáłá. Oná iednák ieſzcze śmieley y rzetelniey odpowiedźiáłá: dáleko zacnieyſzemu záſlubiona ieſtem/ zá czym ſyná Stároſty Rzymſkiego/ zá małżonká mieć niechcę. Poſłał y trzeći raz/ y do niey/ y do rodźiców iey/ proſząc áby w tym vporną nie byłá; ponieważ we wſzytkim Rzymie więkſze iey ſzcześćie potkáć nie mogło. A tu wielkim ſercem odpowiedźiáłá Pánienká: Przy moim ktory mię wprzod ſobie záſlubił/ ſtoię; ćiebie zá małżonká/ nigdy znáć niechcę. A ták Agnieſzká święta obráłá ſobie IEZVSA, pogárdźiłá człowiekiem; wſzytkę ſwoię miłość do IEZVSA Páná obroćiłá; á człowieká ktory ſię iey przyiáźni nápierał/ kocháć niechćiáłá. Tu ſię ia pytam: czyli w tey mierze Agnieſzká święta byłá z pięći mądrych Pánien? to ieſt: czy mądrze ſobie Agnieſzká święta obráłá/ kiedy ſámego Bogá nie człowieká miłowáć chćiáłá? Pokáżę ia ná teráźnieyſzym Kazániu/ że ſobie bárzo mądrze obráłá: á zátym że z tey miáry iedną z pięći mądrych Pánien byłá. Będźie to ku czći y ku chwale Bożey/ á zbudowániu náſzemu.

IZ gdy ſámego Chryſtuſá Bogá poſtánowiłá miłowáć Agnieſzká ś. człowiekiem pogárdźiwſzy/ mądrze ſobie bárzo obráłá: dowodzę ták. Gdyby kto ſobie obrał/ widźieć ſłodką melodyą/ y wdźięczną muzykę; głupieby ſobie obrał. Czemuż? bo wdźięczna muzyká y ſłodká melodya/ nie ieſt obiectum viſus, ále auditus, nie może bydź widźiána/ ále tylko ſłyſzána. Tákże gdyby kto ſobie obrał ſłyſzeć piękne málowánie/ piękną vrodę z głu-

pieby obrał. Czemu? bo málowánie y vrodá/ nie są obiectum auditus, ále visus, słyszáne bydź nie mogą/ ále tylko widźiáne. Ktożby tedy sobie mądrze obrał? Tenby sobie obrał mądrze/ ktoryby sobie obrał widźieć to/ co iest obiectum visus, to co widźiáne bydź może; ktoryby sobie obrał słyszeć to/ co iest obiectum auditus, co słyszáne bydź może. Toć też ten sobie nie mądrze obiera miłowáć to/ co nie iest obiectum amoris, co miłowáne bydź nie może; ten zás mądrze obiera sobie miłowáć/ ktory sobie obiera to/ co iest obiectum amoris, co miłowáne bydź może. Ale ták iest/ iż kreáturá á zátym człowiek/ nie iest obiectum amoris, ále sam Bog iest obiectum amoris. Toć ten nie mądrze sobie obiera/ ktory sobie obiera miłowáć kreature/ á zátym człowieká: ten zás mądrze sobie obiera/ ktory sobie obiera miłowáć Bogá/ pogárdźiwszy człowiekiem. Toć poniewaź Agnieszká święta pogárdźiwszy człowiekiem/ obráłá sobie miłowáć sámego Chrystusá/ Bogá; idźie zátym iásnie/ iż sobie mądrze obráłá.

Że sam Pan Bog iest obiectum amoris, á nie człowiek: to iest/ sam P. Bog może bydź miłowány/ dowodzę. Według Filozofá/ bonum est obiectum amoris: tylko sámá dobra rzecz miłowána bydź może. Ale ták iest/ iż tylko sam Pan Bog iest dobry/ á nie ktory człowiek. Toć tedy sam P. Bog iest obiectum amoris, iest rzecz ktora może bydź miłowána. Iż sam Pan Bog tylko iest dobry/ dosyćby mi dowodźić/ z sámey Przedwieczney Prawdy/ Chrystusá Páná słowy: Nemo bonus, nisi vnus Deus: *Zaden nie iest dobry, tylko ieden Bog.* Wszákże y trochę szerzey iásnie tego ták dowodzę. Człowieká dwoiáko vważáć możemy: Naprzod secundum se, według sámego śiebie; powtore/ secundum quod est à Deo, według tego iáko iest od Páná Bogá. Pierwszym sposobem/ to iest/ według śiebie/ człowiek nic nie iest/ nic nie ma/ nic nie może/ zgołá sam z śiebie iest przepáśćią niczego/ przepáśćią złośći. Ták abowiem Oćiec nász Fránćiszek święty przyznáie/ kiedy ná głębokiey kontemplácyey ták pokornie wołá: Ego abyssus nihili. *Iam o Páni* — Marci 10.

nie przepáśćia niczego. Drugim sposobem vważony człowiek/ to iest/ iże iest od Páná Bogá stworzony; iestći coś/ y zda się mieć iákieś dobrá: wszytkie iednák z mizeryą pomieszáne/ słabe/ liche/ zmázáne/ przemiiáiące/ y nie ták człowieká zdobiące/ iáko go obćiążáiące/ y dłużnikiem go Boskim czyniące: á zgołá ták są máłe dobrá iego/ iż względem Páná Bogá są iákoby nic. To przyznáie Psálmistá święty/ mowiąc: Substantia mea tanquam nihilum ante te. *Substáncya moiá, iákoby nic względem ćiebie.* Toć tedy sam tylko Pan Bog iest prawdźiwie dobry/ á nie ktokolwiek człowiek. — Psalm: 38.

Rzeczesz. Wszdyć się znáyduie człowiek bárzo piękny/ bárzo vrodźiwy; drugi się znáyduie bárzo dowćipny y mądry/ znáyduie się y łáskáwy/ y miłośierny/ y spráwiedliwy: Toć nie tylko Pan Bog/ ále y człowiek ma iákąkolwiek dobroć. Słuchay człowiecze: day mi człowieká y naypięknieyszego/ niech będźie piękny iáko śliczna Iudith: o ktorey mowi Pismo święte: Erat autem eleganti aspectu nimis. *Byłá ná weyźrzeniu zbytecznie śliczna.* Niech będźie piękny iáko nayvrodźiwsza Esther; ktorey vrodę záleca Pismo święte: Erat enim formosa valde, & incredibili pulchritudine, omnium oculis gratiosa, & amabilis videbatur. *Y byłá vrodźiwa bárzo, y do weyźrzenia niepodobney pięknośći, &c.* Niech będźie piękny iáko Absálon/ o ktorego vrodźie Pismo święte: Porrò sicut Absalon vir non erat pulcher in omni Israêl, & decorus nimis. *Nád Absáloná we wszytkim Izráelu pięknieyszego mężczyzny nie było.* Niech zgołá będźie piękny/ tyśiąc rázy więszą pięknośćią/ nád pięknośći wszytkich ludźi ná świećie. Niech tenże będźie mądry iáko drugi Sálomon/ niech przechodźi mądrośćią po tyśiąc kroć rázy wszytkich ludźi ná świećie: niech celuie w mądrośći wszytkie milliony Anyołow w niebie: niech będźie tenże łáskáwy/ y miłośierny/ y tyśiąc rázy więcey/ nád wszytkie łáskáwe/ spráwiedliwe/ miłośierne ludźie y Anyoły: vpewniam ćię/ iż tá wszytká pięknosć iego/ względem pięknośći Boskiey/ iest szpetnosć: wszytká tá mądrość iego/ — Iudith 8. — Esther 2. — 2. Regum. 14. Cap.

wzgledem mądrośći Boſkiey/ ieſt głupſtwo: wßytká tá iego dobroć y łáſkáwość/ wzgledem dobroći y łáſkáwośći Boſkiey/ ieſt ßczera złość. Ták ábowiem náucza Bernat święty : *Epiſt: 114.* Et ſolum eſt gaudium, quod non de creatura, ſed de Creatore cõcipitur: cui comparata omnis iucunditas, mæror eſt: omnis ſuauitas, dolor eſt: omne dulce, amarum: omne decorum, fædum: omne poſtremò quodcunque aliud delectare poſſit, moleſtum. *Y ſamo* (práwi) *tylko ieſt weſele, ktore nie z ſtworzenia, ále z Stworzyćielá pochodźi : wzgledem ktorego wßelka weſołość, ſmutek ieſt : wßelka wdźięczność, boleść ieſt: wßelkie ſłodkie, gorzkie ieſt: wßelkie piekne, ſproſne ieſt: wßelkie náoſtátek cokolwiek vćieſzyć może, przykre ieſt.* Tymi słowy iáśnie Doktor święty pokázuie/ iż wßelkie ſtworzenie z Pánem Bogiem ſtoſowáne/ żádney dobroći nie ma. Toć tedy tylko ſam Pan Bog ieſt dobry.

Powtore dowodze/ iż káżdy człowiek ma trzymáć zápewne/ że ſam tylko Pan Bog ieſt dobry/ á nie ktoretolwiek iákie ſtworzenie. Gdyby czterey/ ábo pięć ludźi mądrych/ zacnych/ y cnotliwych/ twierdźili y świádczyli o iákiey rzeczy/ iż ieſt dobra: á o drugiey twierdźiliby tákże/ że nie ieſt dobra: ſłußnie byſmy im w tey mierze wierzyli/ iáko mądrym/ zacnym/ y cnotliwym ludźiom. Niechżeby toż twierdźili wßyſcy Profeſſorowie zacni/ wielkiey iákiey y záwołáney ná świećie Akádemiey; dopieroż byſmy temu wierzyli. A kiedyby ieſzcze wßytkich Akádemiy ktore tylko ſą ná świećie Profeſſorowie/ toż twierdźili/ y zá ich zdániem ßłoby wßytko poſpolſtwo ná świećie; trzymáliby wßyſcy o oney rzeczy/ że ieſt dobra/ á o oney drugiey że nie ieſt dobra: dopierożby y káżdy z nas/ muśiał zápewne toż rozumieć/ y zápewne trzymáć/ iż owá rzecz ieſt dobra/ á owá nie dobra: y wielkiby to był vpor/ y owßem iáwne ßáleńſtwo/ nie iść zá zdániem wßytkich Akádemiy / y owßem wßytkiego poſpolſtwá. Ale ták ieſt/ iż nayzacnieyßa/ naymędrßa/ nayświątobliwßa ze wßytkich kreátur/ to ieſt Przenaświetßa Pánná/ twierdźi/ że ſam Pan Bog ieſt dobry/ á nie ktore inße ſtworzenie : toż twierdźi nie czterech ábo pięć mądrych/ zacnych y świetych Anyołow/ ále to twierdźi wiele millionow Anyelſkich duchow: toż twierdzą wßyſcy Profeſſorowie Akádemiey niebieſkiey: toż twierdzą wßyſcy Profeſſorowie Akádemiey tey źiemſkiey: toż twierdźi wßytko poſpolſtwo nißßych wßyſtkich kreatur. Toć tedy y káżdy z nas ma trzymáć y zápewne rozumieć: że ſam tylko Pan Bog ieſt dobry/ á nie ktore inne ſtworzenie. Iż Pánná Przenaświetßa/ nayzacnieyßa kreaturá/ ták trzyma/ że ſtworzenie nie ieſt dobre/ á P. Bog ieſt dobry/ iáſna rzecz: bo śiebie gáni/ á Páná Bogá chwali/ śiebie choć nayzacnieyße ná świećie ſtworzenie gáni/ gdy mowi: Quia reſpexit humilitatem, á inßy text czyta/ nihileitatem ancillæ ſuæ: *Iż* (práwi) *weyrzał ná nic ſłużebnice ſwoiey.* *Luc. 1.* Páná Bogá zaś chwali/ gdy mowi : Magnificat anima mea Dominum: *Wielbi duſzá moiá Páná.* *Luc. 1.* Że też wßytkie milliony Anyelſkie toż twierdzą/ iáśnie ſię to z Piſmá świetego pokázuie. Et omnes Angeli ſtabãt in circuitu throni, *Apocal: 7.* & ceciderunt in conſpectu throni in facies ſuas,& adorauerunt DEVM, dicentes: Amen. Benedictio,& claritas, & ſapientia, & gratiarũ actio, honor, virtus, & fortitudo Deo noſtro, in ſæcula ſæculorum. Amen. *Y wßyſcy* (práwi) *Anyołowie ſtali około thronu, y vpádli przed thronem ná twárzy ſwoie, y chwałe Bogu oddáli, mowiąc: Błogoſłáwieńſtwo, y iáſność, y mądrość, y dźiekczynienie, cześć, cnotá, y moc, Bogu náſzemu ná wieki wieczne. Amen.* Kiedy tu pádli Anyołowie ná twárzy ſwe przed máieſtatem Boſkim/ zgánili ſámych śiebie/ choć nayzacnieyße ſtworzenie wedlug nátury/ zá nic ſię zgołá poczytáli. Ták ábowiem náucza Thomaß święty Doktor Anyelſki. Quid eſt eos in facies ſuas cadere? niſi celſitudinem ſuam reſpectu Diuinæ, quaſi nihil reputare. *Coż ieſt* (práwi) *Anyołom vpádáć ná twarzy ſwoie? nic inßego, tylko zacność ſwoie, wzgledem Boſkiey, zá nic poczytáć.* Kiedy záś Bogu śpiewáią błogoſłáwieńſtwo/ iáſność/ ꝛc. doſyć iáśnie dobroć mu przyznawáią/ y one wychwaláią. Że też

wſzyſcy Profeſſorowie Akádemiey niebieſkiey toż trzymáią; iáśnie ſię ztegoż Piſmá ś. pokázuie. Profeſſorowie Akádemiey niebieſkiey nieiáko ſą oni Stárcowie/ ktorych widźiał Ian święty w Obiáwieniu ſwoim. Pátrzmyż co czynią.

Apocal: 4.

Procidebãt viginti quatuor ſeniores ante ſedem, & mittebant coronas ſuas ante thronum. *Vpadáli dwádzieśćiá czterech Stárcow przed ſtolicą, y rzucáli korony ſwoie przed thronem Boſkim.* Coż bowiem tym áktem inſzego czynili? tylko ſobie nic/ á Bogu wſzytko przyczytáli. Ták poważny Rupertus náucza.

Lib: 4. in Apocal.

Mittunt ergò antè Thronũ coronas ſuas, id eſt, quidquid virtutis, quidquid habẽt dignitatis, Deo cum gratiarum actione offerunt. *Rzucáią* (práwi) *przed Thronem Boſkim korony ſwoie, to ieſt, cokolwiek máią, dobroći, godnośći, to wſzytko nie ſobie, ále Bogu ſamemu z podziekowániem przypiſuią.* Że też wſzyſcy Profeſſorowie Akádemiey ziemſkiey / to ieſt/ wſzyſcy ludźie święći ná świećie toż twierdzą/ pewna rzecz. Bo wſzyſcy świątobliwi mowią z Páwłem ś.

Ad Philip: 3. Cap.

Omnia arbitratus ſum vt ſtercora, vt Chriſtum lucrifacerem. *Wſzytkom zá gnoy poczytał, ábym Chryſtuſá pozyſkał.* Tymi ſłowy wſzyſcy święći Páńſcy/ ſtworzeniu nic / á Bogu wſzyſtko dobro przypiſuią. Że náoſtátek wſzytko poſpolſtwo/ to ieſt/ wſzytkie kreátury niżſze/ toż trzymáią/ iáſna rzecz: bo wſzytkie Bogá z dobroći iego chwalą: iáko ich do tego wzywa Dawid święty Prorok Páńſki.

Pſal: 148.

Laudate Dominum de cœlis, laudate eum in excelſis, &c. *Chwalcie* (práwi) *Páná z niebios, chwalćie go ná wyſokośćiách: chwalćie go ſłońce y mieśiacu, chwalćie go wſzytkie gwiazdy y świátłośći: chwalcie go niebá nád nieby, y wſzytkie wody, ktore ſą nád niebioſy, niechay chwala imie Páńſkie. Chwalćie Páná z ziemie, ſmokowie y wſzytkie przepáśći: ogień, grad, śnieg, lod, wiátry wichrowáte, ktore ſpráwuią ſłowo iego. Gory y wſzytkie págorki, drzewá owoc dáiace y wſzytkie cedry: beſtye y wſzytko bydło, węże y ptacy pierzni: Krolowie ziemſcy y wſzyſcy ludzie, młodzieńcy y pánienki, ſtárzy z młodymi, niech chwala imie Páńſkie.* Pátrzćie/ ſámego Páná Bogá chwalą/ á nie ktoregokolwiek człowieká. Toć w ſámym P. Bogu dobroć/ á nie w ſámym człowieku vpátruią. Toć tedy iáſna rzecz/ iż káżdy z nas ma to zápewne trzymáć/ że ſam Pan Bog ieſt dobry, á nie ktorykolwiek człowiek. A zátym káżdy z nas mądrze ſądząc przyznáć muśi/ iż kiedy dźiśieyſza Agnieſzká święta człowiekiem pogárdźiłá/ kocháć ſię w nim niechćiáłá/ á Chryſtuſá Bogá práwego ſobie obráłá/ y do niego wſzytkę miłość ſwoię obroćiłá: przyznáć (mowię) muśi/ iż mądrze bárzo obráłá: á zátym przyznáć muśi/ iż iedną z pięći mądrych Pánien byłá.

Tey mądrośći wielkiey/ y nam wſzytkim od Agnieſzki Swiętey vczyć ſię potrzebá: kiedy nam przyidźie obieráć ſobie ábo ſtworzenie iákie / ábo Páná Bogá: á przychodźi nam to obieránie záwſze/ kiedy ſię nam przychodźi iákiego grzechu ćięſzkiego dopuśćić: mamy ráczey obieráć ſobie Páná Bogá / niżeli iákiekolwiek ſtworzenie. Wiedźie ćię pokuſá do zyſkow nieſpráwiedliwych/ do nábywánia bogactw z obrázą Boſką: porzuć ráczey wſzytkie zyſki/ niedbay o bogáctwá/ obieray ráczey ſobie P. Bogá. Wiedźie ćię pokuſá do roſkoſzy ćieleſney / przećiwko przykazániu Boſkiemu; poniechay tego/ ráczey ſobie obieray Páná Bogá / w ktorym ſię zámykáią wſzytkie roſkoſzy. Wiedźie ćię pokuſá do pomſty nád bliźnim/ przećiwko zákazániu Boſkiemu; zániechay tego / ráczey ſobie łáſkę P. Bogá twego obieray. Zgołá poniewaz żadna rzecz ſtworzona dobra nie ieſt/ ále tylko ſam P. Bog dobry ieſt/ iego nád wſzytko przekłáday.

Rzeczeſz. Lubo to ták ieſt w rzeczy ſámey/ iż ſam Pan Bog dobry ieſt; iednák rozum moy w ten czás gdy mi grzeſzyć przychodźi/ pokázuie mi/ iż y rzecz ſtworzona dobra: y ták trudno iey ſobie nie mam obieráć. O człowiecze! twoyći to rozum pokázuie rzecz ſtworzoną bydź dobrą; á inſze wſzyſtkie rzeczy ná niebie y ná ziemi pokázuią/ iż ſam Pan Bog tylko ieſt dobry! Wieſz iż ſámá Pánná Przenaświętſzá ſądźi/ że ſam Pan Bog ieſt dobry/ á inſze rzeczy ſtworzone y roſkoſzy nic nie ſą: milliony Anyołow świętych ſądzą/ że ſam P. Bog ieſt dobry/ á wſzy-

tkie inne rzeczy ſtworzone y roſkoſzy/ nic nie ſą: wſzyſcy Swięci Páńſcy ná niebie y ná ziemi/ wſzytkie kreatury ſą/ dzą/ że ſam P. Bog ieſt dobry/ á wſzytkie inne rzeczy ſtworzone y roſkoſzy/ nic nie ſą: O iáko to wielki twoy vpor/ y iáko wielkie ſzaleńſtwo! ráczey zá twoim rozumem/ miłością właſną záślepionym/ wolíſz iść/ Pánem Bogiem gárdząc/ á rzecz ſtworzoną ſobie obieráiąc; á zá rozſądkiem wſzytkich Anyołow y ludzi rozumnieyſzych iść niechceſz! Obacz ſię kiedykolwiek w tey mierze/ obieray ſobie ráczey z dziśieyſzą Agnieſzką święta Páná Bogá dobro nieſkończone/ á pogardzay wſzytkimi rzeczámi/ ktore nic zgołá nie ſą. Co nam wſzytkim rácz dáć Chryſte JEzu/ ktory żyieſz y kroluieſz ná wieki wieczne. Amen.

NA TENZE DZIEN AGNIESZKI SWIETEY,

KAZANIE WTORE.

Quinque autem ex eis erant fatuæ, & quinque prudentes. *Matt: 25.*
Pięć z nich było głupich, á pięć mądrych.

TRoiáka ieſt oſobliwie według Morálnych Theologow mądrość. Chrześciánie w Chryſtuśie namilſzy. Oeconomica, Polytica, Militaris. Mądrość Goſpodárſka/ mądrość Polityczna/ mądrość Zołnierſka. Mądrość Goſpodárſką ták opiſuią. Prudentia Oeconomica eſt, quâ quis prudenter regit familiam domeſticam. *Mądrość Goſpodárſka ieſt, ktorą kto mądrze rządzi ſwoie fámilią domową.* Polityczną opiſuią ták. Prudentia Polytica eſt, quâ ſubditi ordinant ſe aptè, ad recipiẽda mandata Principis, in ordine ad bonum commune. *Mądrość Polityczna ieſt, ktorą poddáni przyimuią mándaty krolá ſwoiego, względem dobrá poſpolitego.* Mądrość Zołnierzſką opiſuią ták. Prudentia militaris eſt, quâ quis rectè gubernat militiam. *Mądrość żołnierſka ieſt, ktorą kto dobrze prowádzi woynę.* Dniá dziśieyſzego wyſtáwuie nam Kośćioł święty iedną z pięći Pánien mądrych/ Agnieſzkę świętą: gdyż przy tey dziśieyſzey vroczyſtośći/ czyta nam Ewángelią świętą o pięći Pánnách mądrych/ między nimi licząc dziśieyſzą Agnieſzkę świętą. Ktorąż proſzę mądrośćią z pomienionych trzech Agnieſzká święta mądra byłá? Pokażę ią ná teráźnieyſzym Kazániu; iż wſzelką mądrośćią pomienioną mądra byłá: byłá mądra prudentiâ Oeconomicâ, mądrośćią Goſpodárſką: byłá mądra prudentiâ Polyticâ, mądrośćią Polityczną: byłá mądra prudentiâ Militari, mądrośćią Zołnierſką. Będźie to ku czći y chwale Bożey á ku zbudowániu náſzemu.

Ioannes Pontius diſput: 23. quæſt: 5.

IZ naprzod Agnieſzka święta byłá mądra prudentiâ Oecomicâ, mądrośćią Goſpodárſką: tákim dowodzę árgumentem. Ten ma mądrość Goſpodárſką/ ktory máiąc fámilią/ ábo poddáne ſobie od wyżſzego Páná zlecone/ rządzi nimi według woli Páńſkiey/ robi nimi nie ſobie/ ále właſnemu ich Pánu. Ale ták ieſt/ iż Agnieſzká ś. miałá poddánych Páńſkich/ to ieſt/ Chryſtuſowych/ ſobie do rządzenia zleconych/ ktorymi rządziłá według woli Páńſkiey/ to ieſt/ Chryſtuſowey. Toć tedy Agnieſzka święta miáłá prudentiam Oeconomicam, byłá mądrą mądrośćią Goſpodárſką. Pierwſza tego Argumentu propozycya/ z opiſánia tey mądrośći/ iáſna ieſt. Drugiey árgumentu propozycyey/ to ieſt tey: Ale Agnieſzká święta miáłá poddánych ſobie od Chryſtuſá zleconych/ ktorymi według woli Chryſtuſowey rządziłá: dowodzę ták. Wſzytkie potencye/ wſzytkie ſmyſły w człowieku/ ſą to poddáni Boſcy; bo ich

on sam stworzył / on sam iest ich dźiedźicznym Pánem: te potencye y smysły / zleca P. Bog do rządu woli człowieká káżdego / áby nimi rządźił według woli sámego Páná Bogá. Toć y Agnieszce świetey potencye y smysły iey / podał do rządu: toć Agnieszká S. miáłá poddánych od wyższeg Páná sobie zleconych. Iż záś nimi rządźiłá według woli Páńskiey / to iest / według woli CHRystusowey; ták pokázuie. Záślubił był sobie Chrystus Agnieszke świetą / y wźiął zá Oblubienice; iáko sámá przyznawa o sobie mowiąc: Annulo suo subarrhauit me Dominus meus IESVS Christus, & tanquam Sponsam decorauit me coronâ. *Pierśćieniem swoim záślubił mie sobie Pan moy IEZVS Chrystus, y iáko Oblubienice ozdobił mie korona.* Zaczym wola Chrystusowá byłá / áby iemu sámemu wszytkimi potencyámi / wszytkimi smysłámi służyłá. W tym Stárośćic Rzymski vrodą Pánienską zraniony / posłał do niey / żadáiąc iey w Małżenstwo: nápierał sie teg od niey żeby mu y widzeniem / y słyszeniem / y powonieniem / vkuszeniem / y dotykániem służyłá: y prezentuie tym smysłom Agnieszki ś. zacne ich obiecta, prezentuie vrode y młodość swoie / kleynoty bárzo drogie / y száty wielce świetne / potráwy przesłodkie / wonnośći wdźięczne / muzyki wesołe. Coż ná to wszystko Agnieszká świeta? Discede à me pabulū mortis, quia iam ab alio amatore præuenta sum. *Odstap odemnie potráwo śmierći, iuż cie do mnie inszy zacnieyszy vprzedźił:* nigdy ia tobie y z moimi smysłámi służyć nie bede. Pokázuieß mi piekność y vrode twoie; illi sum desponsata, cui Angeli seruiunt, cuius pulchritudinem sol & luna mirantur: *IEZVSOWI záślubiona iestem, ktoremu Aniołowie służą, ktorego sie pieknośći słonce y mieśiac dźiwuią.* Ofiáruieß mi kleynoty twoie; IEZVS moy dáleko mi iuż większe oddał: iuż moy Oblubieniec IEZVS, włożył drogą tkánice ná szyie moie / y ná pierśi moie noßenie z ognistych y świetnych kámieni drogich záwieśił / obręczámi złotymi okraśił rece moie / y twarz moie naußnicámi ozdobił / y złotym odźieniem pokrył mie: nád to IEZVS moy / y skárby nieoßacowáne vkazał mi / ktore mi dáć obiecał. A ták krzywdy IEzusowi moiemu vczynić / y sámá sobie niechce / ábych ku innemu serce obroćić mogłá. Bo IEzusowá vrodá / zacność / y moc / y wdźięczność / wszytek rodzay ludzki przechodźi / y Anyołowie pieknośći sie iego dźiwuią / y widzeniem się ieg vweselaią. Iásna tedy rzecz / iż Agnieszká świeta poddánymi Chrystusowymi / to iest / wszytkimi potencyámi swymi / według woli Páńskiey / to iest Chrystusowey / we wszytkim rządźiłá. A zátym iásna rzecz / iż byłá Pánna mądra prudentiâ Oeconomicâ, mądrośćią Gospodárską.

POwtore. Ze też Agnieszká S. byłá Virgo prudens, prudentiâ Polyticâ, mądrośćią Polityczną: dowodzę ták. Według definicyey mądrośći tey / ten poddány iest mądry mądrośćią Polityczną / ktory przyimuie / to iest / záchowuie mándatá Krolewskie / ściągáiące sie do dobrá Rzeczypospolitey. Ale ták iest / iż Agnieszká świeta záchowáłá mándaty Krolewskie / to iest / Boskie / śćiagáiące sie do dobrá Rzeczypospolitey / Kośćiołá woiuiaceg / y Kośćiołá tryumfuiacego. Toć tedy Agnieszká S. byłá mądra mądrośćią Polityczną. Iż Agnieszká ś. záchowáłá pomienione mándaty Boskie: ták pokázuie. Kiedy ná człowieká potrzebá táka nástepuie / iż go do odstąpienia prawdy y wiáry w Bogá práwego przyćiska / trzy osobliwie mándatá Boskie záchowáć ma. Naprzod powinien confidere, ma vfáć mocno pomocy Boskiey: powtore / ma ráczey y mátki / y oycá / y bráći / y śiostr / y máietnośći / y wszytkiego co ma odstąpić; niżeli wiáre w prawdźiwego Bogá vtráćić: potrzećie / ma zá rátunek od P. Bogá wźiety iemu dźięki czynić. Iż ma pierwszy mándat záchowáć; nápomina káżdeg Psálmistá ś. Sperate in Deo omnis congregatio populi, effundite coram illo corda vestra, Deus adiutor noster in æternum. *Vfayćie mu wszytko zgromádzenie ludźi, wylewayćie przed nim sercá wásze, Bog pomoca násza ná wieki.* Ze ma záchowáć y drugi mándat; náucza sam Chrystus *Psalm: 61.*

Pan v Łukaßá świetego/ gdy mowi.
Cap:14. *Ieżeli kto przychodzi do mnie, á nie ma*
w nienawiśći oycá, y mátki, y żony, y dzie-
ći, y bráći, y śiostr, ieſzcze y duße ſwoiey:
nie może bydź vczniem moim. Że ma y
trzeći mándat záchowáć; náucza Pá-
Ad Epheſ: wel świety piſząc do Ephezow. Gra-
5. cap. tias agentes ſemper pro omnibus.
Dźieki Bogu czyńćie, záwße zá wßytko.
Ale ták ieſt/ iż Agnießká świeta bedąc
w tákiey potrzebie/ w ktorey przymu-
ßano ią do odſtąpienia prawdźiwey
wiáry Chryſtuſowey/ záchowáłá do-
ſkonále te mándaty Krolewſkie/ ktore
ſie śćiagáią do dobrá Rzeczypoſpoli-
tey Chrześćiáńſkiey. Toć tedy Agnie-
ßká świeta záchowáłá mándaty Kro-
lewſkie/ śćiagáiące ſie do dobrá Rze-
czypoſpolitey. Iż pierwßy mándat
záchowáłá/ to ieſt/ iż miáłá vfność w
pomocy Chryſtuſá ſwoieğ; iáſna ieſt
rzecz. Rzekł Pánience Stároſtá: ábo
ofiary Weśćie Bogini czynić muśiß/
ábo ćie do domu nierządnego ná iá-
wną ſromote/ y vtráte pánieńſtwá
twoiego poślę. A Agnießká świeta
co ná to? Iáko niegdy troie dźiatek/
gdy ich w piec ognißty Nábuchodo-
nozor wrzućić roſkazał/ z vfnośćią
Daniel: 3. wielką śmiele rzekłá. Ecce enim
Deus noſter quem colimus, poteſt e-
ripere nos de camino ignis ardẽtis,
& de manibus tuis o Rex liberare.
Oto bowiem Bog náß ktorego chwalemy,
mocen ieſt wybáwić nas z piecá ogniſtego,
y z reku twoich o Krolu wyzwolić. Ták/
y owßem z wiekßą vfnośćią/ gdy w
piec ognißty domu nierządnego Stá-
roſtá Rzymſki chćiał te Pánienkę
wrzućić/ wielkim ſercem rzekłá: Zá o-
broną Bogá moiego śmiele to obie-
cuie/ iż áni ſie twey Bogini kámien-
ney pokłonię/ áni cudzą wßeteczno-
śćią pomázána bede: mam ią dobreğ
ſtrożá czyſtośći moiey/ ktory mię mo-
cną reką Boſką obronić/ á tego niko-
mu coby z vbliżeniem Pánieńſtwá me-
go było/ nie dopuśći. Nie ieſt Bog
moy iáko wáße kámienne y nieme/ od
ktorych pomocy żadney mieć nie mo-
żećie/ gdy ich w vćiſkách wáßych nay-
wiecey prośićie. Lecz Pan moy IEZVS
Chryſtus żywy ná moie pomoc nie o-
mießka/ á tám gdźie mi nayćieżey be-
dźie/ pretką mi obronę poślę. Nie zá-
wiodłá ſie ná vfnośći ſwoiey/ y We-
śćie Bogini nie ofiárowáłá/ y przy czy-
ſtośći Pánieńſkiey z obroney Boſkiey
zoſtáłá. Toć iáſna rzecz/ iż pierwßy
mándat Krolewſki w tey mierze zá-
chowáłá.

Że záchowáłá y drugi mándat/
pewna rzecz. Miáłá Agnießká świe-
ta ießcze oycá y mátkę/ miáłá bráćią y
śioſtry/ miáłá y máietność: gdy ſie
przy tym wßytkim y przy Chryſtuśie
zoſtáć nie mogłá/ wßytko to porzući-
łá/ opuśćiłá dla ſámego Chryſtuſá/ y
lubo iey bogoboyni Rodźicy do tego
nie przeßkadzáli/ wßákże choćby też by-
li y przeßkadzáli/ nigdyby byli nic nie
wſkoráli. Piße *Victor Vticenſis*, iż świe- Libro 1.
ty Sáturus/ gdy mu groził Hunneri- Vandalicæ
kus Krol Aryánin/ iż gdźieby nie zo- perſecut.
ſtał Aryáninem/ miał dáć żonę iego w
małżeńſtwo iednemu paſtuchowi: á
żoná ſie iego tego lekáłá/ y przeto Sá-
turá meżá/ áby Krolowi przyzwolił/
prośiłá; ták iey meżnym ſercem odpo-
wiedźiał. Tanquã vna ex inſipien-
tibus mulieribus loqueris: formi-
darem mulier, ſi ſola huius vitæ eſ-
ſet amara dulcedo, artificio cõiunx
diaboli miniſtras: ſi diligeres ma-
ritum, nunquam ad ſecundam mor-
tem adtraheres proprium virum:
diſtrahant filios, ſeparent vxorem,
auferant ſubſtantiam, mei Domini
ego ſecurus de promiſſis, verba te-
nebo: Si quis non dimiſerit vxo-
rem, filios, agros, aut domum, me-
us non poterit eſſe diſcipulus. *Iáko-*
by (práwi) *iedná z głupich niewiáſt mo-*
wiß: lekałbym ſie niewiáſto, gdyby tego
żywotá byłá gorzka ſłodkość, dyabeł ćię
ná mię o niewiáſto náprawił: gdybyś me-
żá kocháłá, nigdybyś go do drugiey nie
námawiáłá śmierći: niech mi pobiorą
dźiatki, niech mię z żoną rozłączą, niech
máietność wezmą, ia ſie ſłow Páná mego
IEZVSA trzymáć bede: Ieżli kto nie
opuśći żony, dźieći, y rol, y domu, nie mo-
że bydź vczniem moim. Tożby byłá od-
powiedźiáłá y Agnießká świeta/ gdy-
by iey byli przykrzy/ ábo rodźicy/ ábo
bráćia/ ábo śioſtry/ żeby byłá Chry-
ſtuſá odſtąpiłá; meżnym ſercem zá-
wołáłáby byłá: Iáko ieden z głupich
mowićie/ gdybyśćie corkę wáße mi-
łowáli/ nigdybyśćie iey tego nie życzy-

li; niech mi was odbiora/ niech máietnosć wszytkę wezma/ niech wszytkie członki moie ná kátowniey rosciagna/ niech wszytkę krew ze mnie wyleia: ia ná słowa IEZVSA moiego pámietáć bede. *Iezeli kto Oycá, Mátki, bráciey, y siostr, dzieci, y máietnosci nie opuści, vczniem moim bydz nie może.* Toć Agnieszká s. y ten drugi mándat Krolewski/ prawdziwie záchowáłá.

Ze záchowáłá y trzeći/ iásna rzecz. Podziekowáłá Bogu swoiemu zá rátunek w potrzebie swoiey: ták ábowiē w poysrzodku wielkiego ogniá/ w ktory wrzucona byłá/ rozszerzywszy y podniozszy rece swoie/ mowi: *Wieczna chwałá y pokłon badz tobie nieśmiertelny Wszechmocny Oycze, iżes mie przez Syná swego, z mocy niezbożney reki wybáwił, y od pomázánia nierzadnego záchowałeś dusze moie: y teraz ogień ten iáko chłodna rosse vczyniłeś mi, y wielkimi dobrodzieystwy okrásiłeś dusze moie, y we mnie wsłáwiłeś Imie swiete twoie. Prosze przyimiy iuż dusze moie w pokoiu, ciebieć sámego prágne, wiáry ku tobie nie odmienie, serceć zápalone iáko pierwey ofiáruie.* Jásna tedy rzecz/ iż Agnieszká swieta w potrzebie swoiey záchowáłá mándaty Krolá niebieskieḡ; á zátym iásna rzecz/ iż Agnieszká s. byłá madra prudentiâ Polyticâ, madroscia Polityczna.

POtrzecie. Jż Agnieszká swieta byłá madra/ prudentiâ Militari, madroscia Zołnierska; dowodze. Miedzy inszymi/ y te też dwie kondycye/ do madrości Zołnierskiey należa. Pierwsza: żeby żołnierz bił sie z nieprzyiaćielem/ poki sie ieszcze nieprzyiaćiel nie zmocni: iuż to nie madry Hetman ábo Zołnierz/ ktory mogac bić nieprzyiaćielá/ gdy ieszcze słáby/ vmyślnie czeka áż sie sstánie mocnym. Druga kondycia iest madrego żołnierzá/ żeby miał ármatę nie ledáiáka/ ále iáko naywybornieysza. Madry Zołnierz był Dawid/ áż bárzo przebiera w ármaćie: vbierze go Saul w zbroie swoie/ włoży przyłbicę ná głowe iego/ miecz do boku przypásze: álić mu sie tá ármatá nie podoba/ y mowi: Non possum sic incedere, quia non vsum habeo. *Nie podoba mi sie tá ármatá, bom iey nie przywykł.* Co rzekszy/ do swoiey sie bierze ármaty/ bierze kiy w reke/ obiera sobie z strumieniá piec kámieni co nayostrzeyszych/ y z tymi sie przećiw Philistynowi wypráwuie. Ale ták iest/ iż Agnieszká swieta ná woynie swoiey z czartem záchowáłá te dwie kondycye madrości Zołnierskiey. Toć byłá madra madroscia Zołnierska. Jż naprzod záchowáłá pierwsza kondycya: ták pokázuie. Słáby iest nieprzyiaćiel nász czárt przeklety przećiwko nam w ten czás/ kiedy człowiek ieszcze iest młodziuchny/ poki złych nałogow w grzechách nie nabył: mocnȳ sie zás sstáie/ kiedy człowiek w grzechy zábrnie/ y złych nałogow názbiera. Nie moie to zdánie/ ále Grzegorzá swietego/ ná one słowá Jobowe/ 13. Moral Cap: 10.
Concidit me vulnere super vulnus, irruit in me quasi gigas, ták pisżacego. Et quia cùm vulnus vulneri additur, vires cōtra nos antiqui hostis vehementiùs crescunt, rectè subiungitur: Irruit in me quasi gigas. Facilè quippe inimico resistitur, si non ei vel in multis lapsibus, vel in vno diutiùs consentiatur: sin verò eius suasionibus anima subesse cōsueuerit, quātò se ei subijcit crebriùs, tantò illum sibi intolerabilem facit, vt ei reluctari non valeat: quia nimirum malignus aduersarius contra hunc ex praua cōsuetudine fortiter quasi gigantis more pugnat. *A iż* (práwi) *gdy rána ránie przydána bywa, siły przećiwko nam stárego nieprzyiaćielá gwałtowniey rosta, przeto przydáia: Nátárł ná mie iáko Olbrzym. Łácno bowiem nieprzyiaćielowi dáć odpor, gdy mu kto ná wiele grzechow, ábo ná ieden długo nie przyzwala: lecz iáko ná pobudki iego zezwyczái sie duszá przyzwaláć, im tego częściey bedzie, tym przećiwko sobie mocnieyszego vczuie, á zátym tym sie słábsza ná sprzećiwienie sie iemu stánie: bo w ten czás przeklety nieprzyiaćiel iuż iáko Olbrzym mocno ná nie nástepowáć bedzie.* Tymi słowy iásnie dáie znáć Grzegorz swiety/ iż w młodości sámey/ poki człowiek w grzechy nie zábrnie/ słábym iest przećiwko niemu nieprzyiaćiel. A zátym w ten czás z nim sie potykáć/ iego moc kruszyć/ madremu żołnierzowi potrzebá. Ale ták iest/ iż Agnieszká s. młodziuchna/ bo we trzynastu lat bedac/ złych

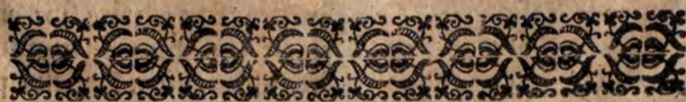
dąc/ złych ieſzcze żadnych nałogow nie nábywßy / dáłá bitwę nieprzyiaćielowi czártowi przeklętemu/ ktory ná nię przez oneg Tyranná Stároſtę Rzymſkiego náſtępował. Toć dáłá nieprzyiaćielowi bitwę/ poki ieſzcze był ſłáby: toć záchowáłá tę pierwßą Zołnierſkiey mądrośći kondycyą. Ze záchowáłá y drugą: ták pokázuie. Armatá naypotężnieyßa ná czártá przeklętego ieſt miedzy inßymi wiárá/ ktorą rádźi ármowáć ſię Páwieł ś. pißąc do Ephezyanow. In omnibus ſumentes ſcutum fidei, in quo poſſitis omnia tela nequiſſimi ignea exſtinguere. We wßytkim (práwi) bierzćie ná ſię tarczą wiáry, ktorabyśćie mogli wßytkie ogniſte ſtrzały niecnotliwe° nieprzyiaćielá zágáśić. Drugie oręże naypotężnieyße/ ieſt miłość gorąca JEZVSA Chryſtuſá: iáko nauczał vczniow ſwoich Antoni święty Puſtelnik/ mowiąc do nich. Mihi credite Fratres, pertimeſcit ſathanas piorum vigilias, orationes, ieiunia, voluntariam paupertatem, miſericordiam & humilitatem, maximè verò ardentem amorẽ in Chriſtum Dominum. Mnie wierzćie (mowił) Bráćia, lęka ſię ßátan nabożnych czućia, modlitw, poſtow, dobrowolnego vboſtwá, miłośierdźia y pokory, á naywięcey gorącey przećiwko Chryſtuſowi miłośći. Ale ták ieſt/ iż Agnießká S. miáłá mocną wiárę w Chryſtuſá: ták abowiem w bitwie ktorą z czártem przeklętym odpráwowáłá/ mowi: Ipſi ſoli ſeruo fidem, ipſi me totâ deuotione committo. Iemu ſamemu dochowuię wiáry, iemu ſię wßytkim nabożeńſtwem poʼecám. Y znowu do Páná Bogá ſwego mowi: Te cõfiteor labijs, te corde, te totis viſceribus concupiſco. Ciebie Boże moy wyznawam vſty, ćiebie ſercem, ćiebie wßytkimi śiłámi prágnę. Ze miáłá y gorącą miłość przećiwko Chryſtuſowi; y to iáſna rzecz. Ták abowiem ſámá o ſobie mowi. Ecce quod concupiui iam video, quod ſperaui iam teneo, ipſi ſum iuncta in cœlis, quem in terris poſita, totâ deuotione dilexi. Oto (práwi) czegom prágnęłá iuż widzę, czegom ſię ſpodźiewáłá iuż mam, z tymem ſię złączyłá w niebie, ktoregom ná ziemi będąc wßytkim nabożeńſtwem miłowáłá.

Ad Epheſ: Cap: 6.

Iużeſmy tedy Chrześćiánie námilßy obáczyli/ iż Agnießká święta byłá iedną z pięći mądrych Pánien; byłá mądra mądrośćią Goſpodarſką/ mądrośćią Polityczną/ mądrośćią Zołnierſką. Stáraymyż ſię przykłádem tey Swiętey / o pomienioną troiáką mądrość. Zlećił nam Pan BOg do rządu poddáne/ to ieſt / potencye y ſmyſły náße: bądźmyż mądrymi Oekonomámi/ robmy ſmyſłámi náßymi nie świátu/ ále Pánu Bogu. Nie byłoby nam miło/ y ſrodzebyſmy ſię o to ná Oekonomá náßego gniewáli / gdyby poddánymi náßymi w ſwoim ogrodźie/ w ſwoim polu robił: á náßby ogrod tym czáſem chwáſtem y pokrzywámi zároſł. Dopieroż P. Bog wielce ſię gniewa/ kiedy my poddánymi iego/ ſmyſłámi náßymi/ w ogrodźie tego świátá robiemy/ kiedy ſmyſłow náßych ná prożnośći świátowe zázywamy: á ogrod Boſki/ duſzá náßá/ chwáſtem rozmáitych wyſtępkow/ y pokrzywámi złych nałogow/ záraſtá: O kto wypowie iákie nas zá to karánie czeka? Stáraymy ſię y o mądrość Polityczną/ záchowuymy mándatá Krolewſkie/ gdy nam przychodźi táka potrzebá; iż ábo máietnośći/ ábo roſkoßy/ Rodźicow/ bráći/ śioſtr odſtąpić potrzebá / ábo Páná Bogá obráźić: Mieymy vfność w rátunku Boſkim/ y ráczey wßyſtkiego ná świećie odſtępuymy/ niżelibyſmy mieli iákim grzechem Páná Bogá obráźić. Stáraymy ſię y o mądrość Zołnierſką/ pokiſmy młodźi/ poki złych nałogow w grzechu nie weźmiemy / poki zgołá nieprzyiaćiel przećiwko nam ſłáby: w ten czás przećiwko niemu woiuymy: ſtáraymy ſię też o ármatę / to ieſt / o wiárę żywą/ y o miłość gorącą przećiwko Chryſtuſowi Bogu náßemu.

Ktoremu cześć y chwałá niech będźie ná wieki wieczne.

AMEN.



NA DZIEN S. MACIEIA Apoſtołá Chryſtuſowego, KAZANIE PIERWSZE.

Diſcite à me, quia mitis ſum & humilis corde. *Matth: 11.*
Vczcie ſie od mnie, bom ieſt cichy y pokornego ſercá.

ZJáwił ſie z Niebá Miſtrz pokory Chryſtus IEZVS, Chrześciánie w Chryſtuśie Námilſzy: y náucza nas pokory/ y słowem/ kiedy oto w dźiśieyſzey ś. Ewángeliey mowi: Diſcite à me, quia mitis ſum & humilis corde. *Vczcie ſie odemnie, bom ieſt cichy y pokornego ſercá:* vczy y sámym vczynkiē/ bo humiliauit ſemetipſum, factus obediens uſq; ad mortem. *Vpokorzył ſiebie ſamego, ſſtał ſie posłuſznym áż do śmierći.* Ludźie tego świata gdy ich o drogę pytamy/ vſty nam drogę rośpowiádáią/ á podczás y pálcem pokázuią; ále przed námi nie idą/ áni nas drogą ktorą nam iść potrzebá/ prowádzą. Ináczey Chryſtus Pan/ nie tylko vſty rośpowiedźiał nam drogę pokory do niebá/ nie tylko nam pálcem iednym tę drogę pokazał; ále też ſam przed námi tą drogą ſzedł/ y záſzedł. Zaczym wſzyſcy ſie mamy tey pokory od tákiego Miſtrzá vczyć: to ieſt/ mamy bydź prawdźiwie pokornymi. A czemuż? Bo bydź pokornymi/ decet nos, expedit nobis, neceſſarium eſt nobis: przyſtoi to nam/ pożyteczna to nam/ potrzebno to nam. Pokaże to wſzytko ná teráźnieyſzym Kazániu/ ku czći y chwale Bożey/ á zbudowániu náſzemu.

Ad Philip. 2. Cap.

IZ naprzod decet nos, czći nas to/ przyſtoi to nam Chrześciánom/ bydź pokornymi: dowodzę ták. Nic ták nie czći ſługę Krolewſkiego/ iáko chodźić po krolewſku/ to ieſt/ w ſzáćie krolewſkiey: bo y on Amán wielki Senator v Krolá Aſſwerá/ kiedy go Krol ſpytał: Quid debet fieri viro, quem Rex honorare deſiderat? *Co też* (práwi) *ma vczynić Krol temu człowiekowi, ktorego vczćić prágnie?* Odpowiádáiąc/ y Krolá informuiąc: naprzod ſzáty krolewſkie kłáść ná niego każe: Homo quem Rex honorare cupit, debet indui veſtibus regijs. *Człowiek, ktoregoby chćiał Krol vczćić, ma bydź w ſzáty krolewſkie obleczony.* Ale ták ieſt/ iż ſzátá Krolá niebieſkiego/ Jedynego Syná Bożego/ ieſt pokorá: Nie ia to mowię/ ále poważny *Aluarez*, vważáiąc one słowá Pſálmu. In ſole poſuit tabernaculum ſuum, & ipſe tanquā ſponſus procedens de thalamo ſuo: ták mowi: Thalamus vnde exiuit nouus & increatus Sol ad ſalutem humani generis, eſt vterus virgineus: inde autem proceſſit ceu ſponſus, gemmis pretioſiſsimis adornatus, & nuptialibus veſtimentis indutus. Quæ autem ſunt hæc veſtimenta? infantia, imbecillitas, nuditas, paupertas. Quæ ſunt iſta veſtimēta? totius deiectionis & propriæ deſpiciētiæ demonſtratio, totiusq; humilitatis intùs latentis oſtenſio. Quæ ſunt iſta veſtimenta? viles panniculi, quibus eum Virgo inuoluit. Jákoby rzekł ten wielki Miſtrz duchowny. *Łożnicá* (práwi) *z ktorey wyſzło Słońce nieſtworzone dla ſpráwowánia zbáwienia ludzkiego, był żywot Pánieński: z tey łożnice wyſzedł, iáko Oblubieniec w ſzáty weſela vbrány, y drogimi perłámi ozdobiony. A coż to zá ſzáty? dźiećińſtwo, ſłábość, nágość, vboſtwo. Coż to zá ſzáty? wſzelkiego poniżenia y śiebie wzgárdy pokazánie, y wnętrzney wſzytkiey pokory obiáśnienie. Coż to zá ſzáty? podłe pieluſzki, w ktore go tá Pánna powiłá.* A przydáie tenże Miſtrz duchowny. Nuptialis igitur veſtis Regis Regum ac Filij Dei, humilitas fuit: hanc ſibi circumdedit, vt in mundum ad connubium celebrandum cum Eccleſia procederet: vnde hæc veſtis erat ſplendore illu-

Eſther 6.

ſtris,

ſtris, pulchritudine mirabilis, & pretio ac valore incõparabilis. *Weſelna tedy ßátá Krolá nád Krolmi y Syná Bożego pokorá byłá: w tę ſię przybrał, w tę z Kośćiołem ſwoim ślub brał: y ztąd ći tá ßátá ieſt iáſnośćią zacna, pięknośćią dziwna, nagroda nieoßácowána.* Toć tedy ſługe Krolewſkiego bárzo czći/ gdy w tey ßáćie chodźi. Ale ták ieſt/ iż káżdy Chrześćiáńſki człowiek/ ieſt ſługą Chryſtuſá Krolá niebieſkiego. Toć człowieká Chrześćiáńſkiego decet humilitas, czći go to bárzo chodźić w tey ßáćie Krolewſkiey/ w pokorze Chryſtuſowey; wielce mu przyſtoi być pokornym. Zrozumiáłá te prawdę dobrze Agátá święta/ Pánná y Męczenniczká Chryſtuſowa/ y przeto gdy iey Stároſtá Quinctianus mowi: Nonne te pudet nobili genere natam, humilem & ſeruilem Chriſtianorũ vitam agere? *Czyli ćie* (práwi) *nie wſtyd, czyli tego ſobie zá ſromotę y zá nie vczćiwość nie poczytaß, pokorny y ſłużebnicy żywot Chrześćiáńſki prowádząc?* Odpowiedźiáłá mu święta Pánienká wielkim ſercem. Multò præſtantior eſt Chriſtiana humilitas & ſeruitus, Regum opibus & ſuperbiâ: Wiedz o tym Stároſto/ iż Chrześćiáńſka pokorá/ dáleko ieſt rzecz zacnieyßa y poczćiwßa/ ániżeli wßytkich Krolow Rzymſkich/ y wßytkich Greckich/ y wßytkich Perſkich/ y wßytkich Hißpáńſkich/ y wßytkich Fráncuſkich/ y wßytkich innych/ ktorzy tylko byli/ y ſą ná świećie/ ſkárby/ doſtátki/ y pompy. Záczym wiedz o tym/ iż mię tá ßátá pokory Chryſtuſowey/ nie tylko nie ſromoći/ ále mię też więcey czći/ niżeliby mię wßytkie purpury Krolewſkie/ y wßytkie kleynoty ná świećie czćiły y zdobiły.

A drugim ießcze teyże prawdy dowodzę árgumentem. To non dedecet, nie ſromoći/ ále decet, czći iákiego człowieká/ co według ſtanu ſwoiegŏ czyni: to ieſt/ to przyſtoy nie czyni/ co po nim ſtan iegŏ wyćiąga. Obiáśniam to tákim ſpoſobem. Gdyby iákie Pánie wielkie wſtąpiło z świátá do Zakonu (iáko ſię często trafiáło y trafia) náprzykłád do Zakonu Fránćißká ś: rzecz pewna/ iż coby to Pánie w ſtánie świeckim będące czćiło / toby mu w ſtánie Zakonnym będącemu nie przyſtáło. Náprzykład/ czćiłoby go to w ſtánie świeckim będąceg chodźić w ßátách koßtownych/ bławatnych/ ryśich/ ſobolich ꝛc; czćiłoby go to/ mieć niemáło zá ſobą czeládźi; czćiłoby go mieć niemało potraw koßtownych/ trunkow wiele ſmácznych, czćiłoby go to gośćie hoynie częſtowáć/ vweſelić/ vdárowáć; czćiłoby go mieć ſprzęt domowy zacny/ od złotá/ ſrebrá/ cyny/ miedźi ꝛc; czćiłoby go mieć obićia ná śćiány y kobierce koßtowne; czćiłoby go to mieć wiele pieniędzy/ poßoſno ieźdźić/ ꝛc. Niechżeby zoſtawßy Zakonnikiem S. Fráncißká miał też ßáty koßtowne/ futrá drogie/ ryśie/ ſobole; niechby miał ſługi/ niechby gośćie hoynie częſtował/ niechby koßtownych potraw záżywał/ niechby ſię dobrego winá obfićie napiiał/ niechby pieniędzy miał doſyć/ niechby miał iáki ſprzećik w mießkániu ſwoim koßtowny/ niechby miał mießkánie pięknie ßpalerámi ábo kobiercámi obite/ niechby páńſkimi końmi ieźdźił: Czyliby go to wßytko czćiło/ czyliby mu to przyſtáło? Záprawdę bynamniey. Cożby go tedy czćiło? coby mu przyſtáło? Toby go czćiło/ gdyby miał hábit podły/ połatány: bo mu ták Regułá iego ordynuie. Et Fratres omnes veſtimẽtis vilibus induantur, & poſſint ea repetiare de ſaccis & alijs petijs. Toby go czćiło/ gdyby żadnego ſługi nie miał/ ále ſam y ſobie y inßym/ iáko vbogi poſługował; ták bowiem Regułá ś. roſkázuie. *Et alij Fratres debent illis ſeruire, ſicut vellẽt ſibi ſeruiri. Bráćia zdrowi niechay inßym ſługą, iákoby rádzi żeby im ſłużono.* Toby go czćiło/ gdyby żadnych pieniędzy nie miał: bo mu ich Regułá ś. zákázuie: & fratres nullo modo denarios, vel pecuniam recipiant. Toby go czćiło/ gdyby ſprzętu żadnegŏ nie miał; bo tákim był Oćiec ś. Fráncißek. Et eramus contenti vnâ tunicâ intus & foris repetiatâ, cum cingulo & braccis, & nolebamus plus habere. Toby go czćiło/ gdyby koniá żadnego nie miał/ ále pießo chodźił; iáko mu Regułá ś. roſkázuie: Et Fratres non debeant equitare, niſi manifeſtâ neceſſitate vel infirmitate cogantur. A czemużby go

by go to owe rzeczy ktorych záżywał
ná świecie nie czćiły/ teby go záś Zá-
konne czćiły? Nie inßa tego przyczy-
na tylko ta/ iż támte nie byłyby we-
dług teráźnieyßego ſtanu iego/ te záś
byłyby według ſtanu iego teráźnieyße-
go Zakonnego. Pewna to tedy pro-
pozycya: To nie dedecet, ále decet,
czći to káżdego człowieká/ kiedy ſie ſprá-
wuie według ſtanu ſwoiego.

Ale ták ieſt: żeſmy przedtym wßy-
ſcy ludźie byli w ſtanie Adámowym/
ktoremu czárt przez pychę ſwoię pá-
nował; lecz Bog przenioſł nas do in-
ßego ſtanu przez láſkę ſwoię świętą/
przenioſł do ſtanu Ewángeliey Syná
ſwego: Iáko náucza Páweł święty.
1. ad Colossen. Cum gaudio gratias agentes Deo
& Patri, qui dignos nos fecit, in par-
tem sortis sanctorum in lumine, qui
eripuit nos de potestate tenebrarũ,
& transtulit in Regnũ Filij dilectio-
nis suæ. *Z rádośćią* (práwi) *dźiękuiąc
Bogu Oycu, ktory nas godnymi ſpráwił ku
vczeſtnictwu loſow Swiętych w świátło-
śći, ktory nas wydárł z mocy ćiemnośći, y
przenioſł do Kroleſtwá Syná ſwoiego miło-
śći.* A ták według náuki Páwłá świę-
tego/ przenieśieni ieſteſmy od ſtanu A-
dámowego/ do ſtanu Chryſtuſowego.
Stan ten Chryſtuſow/ to ieſt/ ſtan
Chrześćiáńſki/ záprawdę wyćiąga po
nas pokorę/ to ieſt/ wyćiąga po nas á-
byſmy pokornie ná tym świećie żyli.
Nie ia to mowię/ ále Páweł ś. náucza/
iż po nas wokácya/ ſtan nász/ pokorę
wyćiąga. Słowá ſą Apoſtolá świę-
Ad Ephes. 4. Cap. tego: Obsecro itaq; vos ego vinctus
in Domino, vt dignè ambuletis vo-
catione quâ vocati estis, cum omni
humilitate & mansuetudine, cum
patientia, supportantes invicem in
charitate. *Proßę was tedy Bráciá ia
związány w Pánu, ábyśćie godnie chodźili
w powołániu ktorymeśćie powołáni, ze
wßelaką pokorą y ćichośćią, y z ćierpliwo-
śćią, znoßąc ieden drugiego w miłośći.*
Toć tedy ponieważ po nas pokorę wy-
ćiąga ſtan Chrześćiáńſki/ nie dedecet,
ále decet, wielce to nas czći/ bydź po-
kornymi. A zátym nie możeß mowić
y nayzacnieyßy człowiecze Chrześći-
áńſki; nie czći mię to pokornie z ćier-
pieć deſpekty/ y rozmáite ná tym świe-
ćie doleglịwośći; nie możeß tego mo-
wić; bo decet, czći ćię to/ gdyż tego
po tobie ſtan twoy Chrześćiáńſki wy-
ćiąga. Discite à me quia mitis sum
& humilis corde. *Vczćie ſię odemnie
bom ieſt ćich, y pokornego ſercá.* Nie
możeß mowić y nayzacnieyßy; nie czći
mię to/ vſtąpić mieyſcá wyżßego/ prze-
dnieyßego/ mniey godnemu: bo choć-
by to Pogánina nie czćiło/ ćiebie decet,
bo tobie powiedźiano: Cùm invita- Lucæ 14.
tus fueris ad nuptias, recumbe in no-
uissimo loco. *Gdy będźieß ná gody zá-
proßony, obierz ſobie naynizße mieyſce.*
Nie możeß mowić y nayzacnieyßy; nie
czći mię to ßukáć poiednánia z podley-
ßym bliźnim moim; nie możeß tego
mowić/ bo ácz to Pogánin może mo-
wić/ ćiebie iednák decet, tobie to przy-
ſtoi: bo tobie powiedźiano. Vade re- Matth. 5.
conciliari fratri tuo. *Idź á poiednay ſię
z brátem twoim.* Nie możeß mowić y
nayzacnieyßy; nie czći mię to w ßaćie
podley y niekoßtowney chodźić: bo ácz
to Pogánin mowić może; iednák ćie-
bie Chrześćiániná decet, przyſtoi bár-
zo ßata podła: tobie bowiem mowi
Páweł święty. Non in tortis crini- 1. ad Timoth. 2. Cap.
bus, aut auro, aut argento, aut mar-
garitis, aut veste pretiosâ; sed quod
decet mulieres promittentes pieta-
tem, per bona opera. *Przybieráiąc
ſię* (práwi) *nie w przypráwki, ábo w zło-
to, ábo w ſrebro, ábo w perły, ábo w dro-
gie y koßtowne ßáty; ále iáko przyſtoi nie-
wiáſtom, ktore obiecuią pobożność przez
vczynki dobre.* Nie możeß mowić y
nayzacnieyßy; nie przyſtoi mi podłe
poſługi odpráwowáć y vbożßemu po-
ſługowáć: bo ácz to Pogánin mowić
może/ Chrześćiánin iednák nie może:
bo decet ipsum, czći go to/ podłe po-
ſługi odpráwowáć: do niego ſię bo-
wiem śćiągáią słowá Chryſtuſowe. Si Ioann. 13.
ego Dominus & Magister vester la-
vi pedes vestros: & vos alter alteriꝰ
debetis lauare pedes. *Ieżelim ia Pan
y Miſtrz wáß vmył wam nogi, y wy ieden
drugiemu toż czynić maćie.* Nie możeß
mowić; nie czći mię to/ bydź poddá-
nym/ nád mię w vrodzeniu/ w lećiech/
w záſługách/ w náuce/ podleyßemu:
bo ácz to Pogánin mowić może/ ie-
dnák Chrześćiánin nie może: bo tego
decet, czći go to bárzo bydź poddány
niżßemu: Iemu bowiem powiedźiał

Chry-

Matt: 20. Chrystus. Quicunque voluerit inter vos maior fieri, sit vester minister; & qui voluerit inter vos primus esse, erit vester seruus. *Ktorzykolwiek z was chćiał być miedzy wámi większym, niech będźie sługą; á ktoby chćiał być pierwßym, niech będźie poddánym.* Powinna tedy rzecz/ że decet, cżći to wielce Chrześćiáńskiego człowieká/ być pokornym.

Powtore: Ze to Chrześćiáńskiemu człowiekowi expedit, że mu iest rzecz pożyteczna; dowodźe ták. Pan Bog pokornym rossę niebieską dárow swoich świetych dáie. Toć expedit, pożytecżno iest człowiekowi Chrześćiáńskiemu być pokornym. Iż Pan Bog rossę dárow niebieskich pokornym spußcża; ták pokázuie. Iákob stárßego brátá swego Ezawowę ßáty obłokł/ áby ták błogosłáwieństwo y dźiedźictwo bráterskie otrzymał: y nie omylił sie ná tym / ßáty mu one do tego pomogły; bo nie wprzod otrzymał one rossę niebieską/ áż wprzod Izáák poczuł wonią ßat Ezawow. Ták ábowiem opisuie ten akt Pismo ś. Statimq́; vt sensit vestimẽtorum illius fragrantiam, benedicens illi ait: Ecce odor filij mei, sicut odor agri pleni, cui benedixit Dominus. Det tibi Dominus de rore cœli, & de pinguedine terræ, abundantiam frumenti & vini. *Záraz iáko poczuł ßat iego wonność, błogosłáwiąc mu rzekł: Oto wonność Syná mego, iáko wonność roli pełney ktorey Bog błogosłáwił. Niechći da Bog z rossy niebieskiey, y z tłustośći ziemie, obfitość zboża y winá.* Wdźięcznieyßa iest dáleko Bogu wonnosć ßáty Syná iego Iednorodzonego/ to iest/ wonnosć pokory tego/ niżeli wdźięczna byłá Izáákowi wonnosć ßat Ezawego. Toć kiedy záżyiemy tego sposobu Iákobowego/ kiedy sie oblecżemy w ßáte Syná Bożego/ w pokorę świetą: poczuwßy Bog Oćiec tey ßáty wonnosć/ da nam swoie święte błogosłáwieństwo/ da nam z rossy niebieskiey y z tłustości źiemie/ to iest/ spuśći nam obfićie łáski y dáry swoie niebieskie. Vpewnia w tym káżdego Bernat świety/ mowiąc ták. Bonus humilitatis odor, qui de hac valle plorationis ascendit, & ipsum quoq; regium accubitum, grata suauitate aspergit. *Dobra* (práwi) *wonność pokory, ktora z pádołu tego płáczu wstępuie, y sáme Krolewską stolicę wdźięczną słodkośćią pokrapia.* Rzetelnieyießcże Grzegorz świety. Nisi quis prius humilitatem habuerit, ad gradus septem donorum Spiritus sancti non ascendet: sicut scriptum est. Super quem requiescet Spirit9 me9, nisi super humilem, & quietum, & trementẽ sermones meos? De quo per Psalmistam dicitur. Ascensiones in corde suo disposuit, in valle lachrymarum. Conuallis quippe locus humilis est, & peccator quisque dum se in lachrymis humiliter affligit, in corde per ascensum virtutum proficit. Qui rursus ait: Qui emittit fontes in conuallibus. Quia Omnipotens Deus, dona spiritualis gratiæ humilibus præstat. *Ieżeli kto* (práwi) *wprzod pokory mieć nie będźie, do stopni siedmi dárow Duchá świetego nie przyidźie: iáko nápisano. Nád kim spocznie Duch moy, tylko nád pokornym, y spokoynym, y drżącym ná słowá moie? O ktorym Psálmistá mowi: Wstępowánia w sercu swoim sporządźił ná pádole płáczu. Pádoł bowiem pokorne mieysce iest, y grzesznik wßelki gdy sie pokornie łzámi trapi, w sercu do cnot świętych wstępuie. Ktory też y znowu mowi: Spußcża zrzodłá ná pádoły. Bo Wßechmogący Bog, dáry łáski duchowney pokornym dáie.* Powinna tedy rzecz y z Pismá świetego y z Doktorow świetych/ iż P. Bog pokornym tylko rossę dárow swoich niebieskich spußcża. Te zás konsequencya: Toć nam expedit, pożyteczno iest/ być pokornymi: tym podobieństwem obiáśniam. Gdyby iákie Krolestwo przez niemáły czás deßczá ábo rossy niebieskiey niemiáło; bez ktorych wilgotnośći/ we wßytkich ogrodách/ we wßytkich sádách/ we wßytkich polách/ we wßytkich winnicách/ niceby sie nie rodźiło, y owßemby wßytko wyschło y wygorzáło/ przez coby ludźie wßytkiego Krolestwá/ że wßytkim dobytkiem swoim/ głod wielki y nędzę cierpieli. Daymyß to żeby vstáwicznie chmurá pełna wody obfitey ná powietrzu nád wßytkim onym Krolestwem wisiáłá; iednákby y kropelki deßczá spuśćić nie mogłá/ przeto/ żeby tám co

Genes: 27.

Libro 31. Moral capite 7.

Serm: 42. in Cant.

ná powietrzu támowáło/ y trzymáło wode. Co rozumiecie? czyliby to non expediret, czyliby to nie było pożyteczno onemu Kroleſtwu/ żeby kto táme one odwálił/ y ták obfity deſzcz y roſſe wſzytkiemu Kroleſtwu ná odżywienie wſzytkiego ſpuścił? Przyznácie wſzyſcy/ żeby to expediret, byłáby to rzecz onemu Kroleſtwu wielce pożyteczna. Chrześciánie Namilſzy: Kroleſtwo wſzytko duſze naſzey ma ſwoy ogrod/ ſwoie drzewá/ ſwoie polá/ ſwoie winnice/ to ieſt/ ma potencye/ ma śiły/ ma ſmysły ćieleſne: te wſzytkie rzeczy bez deſzczá y roſſy łáſki Bożey/ y naymnieyſzego owocu vrodźić nie mogą. Ták abowiem determinuie Páweł święty.

2\. Corint: 3. Cap.

Non ſumus ſufficientes cogitare aliquid ex nobis, quaſi ex nobis, ſed omnis ſufficientia noſtra ex Deo eſt. O tymże Bernat święty mowi.

Serm: 1. de natali Domini.

Quærat ergo deuotionis aquas, quiſquis ſeminauerit bonorum operum ſemina, vt irrigatus fonte gratiæ, bonæ conuerſationis, hortus non areſcat, ſed in perpetua viriditate proficiat. *Niech ſzuka nabożeńſtwá wod, ktokolwiek poſiał dobrych vczynkow naśienie, áby polány zrzodłem łáſki Bożey, dobrego obcowánia ogrod nie vſechł, ále żeby co raz to więcey kwitnął.* Kiedy tedy duſzá náſzá tey niebieſkiey roſſy nie ma/ wſzyſtká ſchnie; á zátym wielki głod/ wielką nędzę ćierpi. Pod ten czás wiśi nád kroleſtwem duſze náſzey/ obłok prowidencyey Boſkiey/ pełen deſzczá/ łáſki/ dárow Boſkich; y vſiłuie obfićie ten deſzcz ſpuśćić ná kroleſtwo duſze náſzey: bo Pan Bog z nátury ſwoiey Boſkiey co ieſt z niego/ prágnie wylać ná duſze ludzkie dobrá ſwoie Boſkie. Ták abowiem náucza Ambroży święty.

Lib: 2. de Apolog: Dauid.

Non eſt ille auarus munerũ, nec beneficij parcus, nec gratiæ anguſtus & frugi, ſed opulentæ largitatis, quos redemit à peccato, auget in præmio. *Nie ieſtći Pan Bog* (práwi) *tákowy w dárach, áni w dobrodzieyſtwie ſkąpy, áni w łáſce śćiſły, ále bogáta ſzczodrota, ktorych odkupił od grzechu, vbogaca zapłátą.* Wſzákże iednák częſtokroć támuie coś w prowidencyey Boſkiey te obfitość łaſk Bożych; to ieſt/ przeſzkadza/ áby ich nam Pan Bog nie ſpuſzczał. A coż to tákiego támuie? Nie co inſzego tylko pychá náſzá. Nie ia to mowię/ ále poważny *Caietanus*, piſząc ná one słowá. Diſperſit ſuperbos. ták mowi: Cùm cætera vitia fugiant, ſola ſuperbia ſe opponit Deo. *Kiedy* (práwi) *wſzytkie wyſtępki inſze vćiekáią, ſamá pychá przećiwi ſię Bogu.* Jákoby rzekł: Kiedy BOg prágnie wylać ná nas dáry ſwoie/ ſámá mu ſię pychá ludzka záſtáwia/ ſámá mu ſię przećiwi/ ſámá mu nie dopuśći ná nas wylać dárow iego Boſkich. Toć tedy temu kroleſtwu/ duſzy ludzkiey/ wielce expedit, wielce iey ieſt rzecz pożyteczna/ żeby kto odwálił te táme/ to ieſt pychę/ niedopuſzczáiącą prowidencyey Boſkiey/ ſpuſzczáć nam obfitego deſzczá łáſki y dárow Boſkich. Ale ták ieſt/ iż ſámá tylko pokorá oddalić może te táme/ to ieſt/ pychę: gdyż według Filozofá/ contrarium per contrarium tollitur. Toć tedy nam expedit, ieſt rzecz wielce pożyteczna/ być pokornymi.

POtrzećie: Że też to ieſt neceſſarium, rzecz nam koniecznie potrzebna; ták pokázuię. Nie możemy przyść do kroleſtwá niebieſkiego/ tylko przez pokorę. Toć tedy neceſſarium eſt, koniecznie potrzebá nam być pokornymi. Iż nie możemy do kroleſtwá niebieſkiego przyść bez pokory: dowodzę y rácyą/ y Doktorámi śś/ y Piſmem ś. Rácyą dowodzę ták. Jeſt to Axioma Philoſophicũ, ieſt pewna y fundámentálna v Filozofow propozycya: że ad terminos oppoſitos, oportet motus eſſe oppoſitos, *do terminow ſobie przećiwnych, drogi też ábo biegi do nich ſą ſobie przećiwne.* Jáko to náprzykład/ ſurſum & deorſum, mieyſce wyſokie y mieyſce niſkie/ ſą ſobie terminy przećiwne/ przeto też biegi do nich ſą ſobie przećiwne: bieg bowiem wzgorę/ ieſt aſcenſus, wſtępowánie; bieg záś ná doł/ ieſt deſcenſus, zſtępowánie. Ale ták ieſt/ iż kroleſtwo niebieſkie á piekło/ ſą terminy ábo końce ſobie wielce przećiwne: gdyż ieden ieſt śmierćią wieczną/ drugi żywotem wiecznym. Toć też y motus, drogi ábo biegi do nich/ ſą ſobie przećiwne. Lecz drogá do piekłá byłá Lucyferowi y ieſt inſzym ludźiom/ pychá: iáko dáie znáć Jzáiaſz

Pro-

Isaiæ 14. Prorok. Detracta est ad inferos superbia tua, concidit cadauer tuum. *Sciągniona iest do piekłá pychá twoiá, vpádło tám ćiáło twoie.* Toć tedy drogá ábo bieg do niebá / iest pokorá. Słuchaymyż o tym y Doktorow śś. Augustyn ś. ták náucza. Non enim redire possumus nisi humilitate, qui superbiâ lapsi sumus: sicut dictum est primæ nostræ Creaturæ: Gustate & eritis tanquam Dij. Huius igitur humilitatis exemplū, id est viæ, quâ redeundum fuit, ipse Reparator noster in seipso demonstrare dignatus est. *Nie możemy sie* (práwi) *wroćić, tylko przez pokore, ktorzyśmy vpádli przez pyche: Iáko rzeczono pierwszemu Stworzeniu nászemu: Kosztuyćie, á bedźiećie iáko Bogowie. Ktorey to pokory wizerunk, to iest drogi, ktorą sie do niebá wroćić mamy, sam Zbáwićiel nász ná sobie pokazał.* Tegoż iest zdánia y Chryzostom święty. Nihil humilitati comparādum est, hinc Christus beatitudini principium fecit; tanquam enim quoddam immensi ædificij fundamentū, humilitatem primùm iecit, sine quâ nemo salutem consequitur: sed siue quis ieiunauerit, siue orauerit, siue suas pauperibus erogauerit facultates, sine humilitate hæc & huiusmodi omnia, nihil afferunt vtilitatis: contrà, ipsius condimento, gratiora omnia & iucundiora redduntur. *Nic nie iest* (práwi) *rownego pokorze, y przeto Chrystus błogosłáwieństwu początek pokore pokazał: iákoby bowiem iednego wielkiego budynku fundáment założył, pokore święta, bez ktorey nikt zbáwienia wiecznego nie dostąpi: ále choćby kto pośćił, choćby sie kto modlił, choćby kto vbogim máiętności swoie rozdał: ieżeli pokory mieć nie bedźie, ná nic musie to nie przyda: przećiwnym sposobem, pokorá święta, wszytkie te rzeczy Pánu Bogu wdźieczne y przyiemne czyni.* Co śie tknie Pismá świetego: iáśnie CHRYSTVS Pan náucza / y owszem vpomina / iż żaden nie wnidźie do Krolestwá niebieskiego / tylko pokorny. Ták bowiem mowi v Mátheuszá świetego. Amen dico vobis, nisi conuersi fueritis, & efficiamini sicut paruuli, non intrabitis in regnum cœlorum. *Záprawde powiádam wam, ieżeli sie nie przemienićie, y nie sstániećie sie iáko máluczcy, nie wnidźiećie do krolestwá niebieskiego.* Ponieważ tedy Chrześćiánie Námilszy / y decet, y expedit, y necessariū est; ponieważ nam y przystoi / y pożyteczna / y potrzebna / bydź pokornymi; vczmyż śie pokory świetey od tego / ktory dniá dźiśieyszego mowi. *Vczćie sie odemnie, bom ćichy y pokornego serca.* Jemu cześć y chwałá ná wieki wieczne. Amen.

Epist: ad Dioscorū 56.

Matt: 18.

NA TENZE DZIEN S. MAćieiá Apostołá,

KAZANIE WTORE.

Confiteor tibi Pater, Domine cœli & terræ: quia abscondisti hæc à sapientibus & prudentibus, & reuelasti ea paruulis. *Matt: 11.* *Dźiekuie tobie Oycze, Pánie niebá y źiemie: iżeś te rzeczy zákrył przed madrymi y rostropnymi, á obiáwiłeś ie máluczkim.*



Dźiśieyszy Apostoł Chrystusow Máciey Swiety / był parvulus, był máluczki / to iest pokorny. Chrześćiánie Námilszy. Był mowie máluczkim / corde, ore, & opere, sercem / nisko o sobie trzymáiąc; vsty / siebie sámego nie zálecáiąc; vczynkiem / wszytkim śie rzeczą sámą vniżáiąc. Był mowie máluczkim / sercem; kiedy ábowiem przy dźiśieyszey elekcyey Máćieiá świetegó ná vrząd Apostolski / modlitwe czynią Apostołowie święći / ták zaczynáią. Tu Domine qui corda

Actor: 1.

corda noſti omnium, oſtende quem
elegeris ex his duobus vnum. Jáko-
by rzekli: Pokory wielkiey ſerdeczney
potrzebá do vrzedu Apoſtolſkieg̊; boś
ty nam wſzytkim máluczkimi bydź ro-
Matt: 18. ſkazał/ mowiąc. Niſi efficiamini ſi-
cut paruuli, non intrabitis in regnū
cœlorum. *Iezeli ſie nie ſtániećie má-
luczkimi, nie wnidźiećie do kroleſtwá nie-
bieſkiego:* My ſerc ludzkich widźieć nie
możemy/ ty ſam zátym ktory widźiſz
káżdego ſerdeczną pokorę/ pokaſz kto-
ry z tych ieſt prawdźiwie do vrzedu A-
poſtolſkieg̊ ſpoſobny. A pokazał Pan
Actor: 1. Bog Máciejá świeteg̊. Cecidit ſors
ſuper Matthiam. Toć Máciey ś. mu-
śiał bydź humilis corde, pokornego
ſercá. Ze był humilis ore, pokornym
vſty/ y to pewna: przy rożnych bo-
wiem ná wyſokie vrzedy elekcyách/
wiele bywa tákich/ ktorzy Elektorom
ſwoie zaſługi/ ſwoie ſpoſobnośći/ y w
ſpráwách dźielnośći opowiádáią. O
Máćieiu ś. nic tákiego przy elekcyey
nie czytamy. Toć był humilis ore,
pokornym vſty. Ze był humilis y ope-
re, y to iáſna rzecz: bo o ſobie y o wſzy-
tkich Apoſtolách mowi Páweł święty.
1. Corint: 4. Cap. Tanquam purgamenta huius mun-
di facti ſumus, omnibus peripſe-
ma vſq; adhuc. *Stáliſmy ſie* (prawi)
*iáko śmieci świátá tego, v wſzytkich iáko
proch pod nogámi.* A my wſzyſcy Chrze-
śćiánie Namilſzy/ przykłádem Máćie-
iá świetego/ mamy bydź paruuli, cor-
de, ore, & opere, ſercem/ vſty/ y v-
czynkiem. Pokaże to ná teráźnieyſzym
Kazániu/ku czci y chwale Bożey/ á ku
zbudowániu náſzemu.

NAprzod mamy bydź przykłá-
dem Chryſtuſowym y Máćieiá
świetego/ paruuli corde, máluczkimi
ſercem/ to ieſt/ niſko o ſobie w myśli
náſzey trzymáiący: táką dowodzą rá-
cyą. Nie ma ſie z czego człowiek ná v-
myśle ſwoim wynośić. Toć ma bydź
pokornego ſercá/ to ieſt/ ma niſko o ſo-
bie rozumieć. Iż ſie nie ma z czeg̊ czło-
wiek ná vmyśle wynośić; ták poká-
zuie. Gdyby miał z czego/ tedy ábo z
tego/ że ieſt człowiekiem máiącym bo-
na naturæ, dobrá przyrodzone: ábo
z tąd/ że ieſt dobrym człowiekiem/ to
ieſt/ máiącym bona gratiæ, y cnoty
święte. Ale z tych rzeczy nie może ſie
człowiek wynośić nád inſzych. Toć te-
dy nie ma ſie z czeg̊ wynośić. Iż z tąd
że ieſt człowiekiem máiącym dáry przy-
rodzone/ nie może ſie ná vmyśle wy-
nośić nád inſze/ ták obiáśniam. Kie-
dy tobie człowiecze dał to P. Bog żeś
ieſt człowiekiem/ y dałći rozum dobry/
y dowćip oſtry/ dałći vrodę według
ćiáłá/ dałći ſie vrodźić w domu za-
cnym/ dałći y inſze dáry przyrodzone:
czyliś ſie ty do tego iákokolwiek przy-
czynił? czyliś pomagał Pánu Bogu
te rzeczy tobie ſpráwuiącemu? czyliś
mu te rzeczy záſłużył/ ábo mu rádźił/
ábo o nie prośił? Muśiſz przyznáć/
iżeś tákiego nic nie czynił. Toć tedy
Pan Bog te dáry dałći tylko z ſzczerey
łáſki y dobroći ſwoiey; toć te rzeczy ſą
iego włáſne/ toć ſie ty z tych rzeczy żá-
dną miárą nie możeſz wynośić. Kie-
dybyś widźiał/ że rzemieśnik zrobił
iákie naczynie złote/ dźiwnie piekną y
ſubtelną ſztuką: czylibyś ty mogł ſie
z tego naczynia wynośić? gdybyś rze-
mieśniká áni w robocie rátował/ áni
mu máteriey dodał/ ánibyś rádźił/ á-
nibyś mu zápłáćił/ ánibyś go o robo-
tę prośił? Zaprawdę nie mogłbyś ſie
żadną miárą z tego naczynia chlubić;
bo żadną miárą nie ieſt twoie. Toć
ponieważ Pan Bog ſam ſpráwił wſzy-
tkie ktore máſz dáry przyrodzone/ bez
pomocy/ bez rády/ bez zaſługi/ bez pro-
śby twoiey; żadną miárą z nich ſie wy-
nośić nie możeſz.

Rzeczeſz: Gdyby mi rzemie-
śnik naczynie koſztowne zrobiwſzy dá-
rował/ mogłbym ſie z niego chlubić/
choćbym go ia nie vrobił. Toć ponie-
waż Pan Bog dał mi dáry przyrodzo-
ne/ choćiem ia ſie do ich vczynienia nie
przyłożył/ mogę ſie z nich chlubić. Ná
to ia odpowiádam: Myliſz ſie ná
tym/ ábyć te dáry Pan Bog dał/ ták/
żebyś ich był Pánem. Kiedyć ich bo-
wiem Pan Bog vżyczył/ nie oddalił od
śiebie ich dominium, poſtáremu Pan
Bog ſam ieſt Pánem człowieká/ y wſzy-
tkich dárow/ ktorych mu vżyczył: ná-
wet nie tylko mu do tych rzeczy domi-
nium, páńſtwá nie dał; ále też áni v-
ſum in ſuum commodum, nie vży-
czył P. Bog człowiekowi tych dárow/
żeby ich vżywał ná ſwoy pożytek/ ále
tylko ná chwałę ſámego Páná Bogá

Wſzech-

Wſzechmogącego. Toć tedy trudno ma kto o ſobie ná vmyśle wiele rozumieć/ dla dárow przyrodzonych. Do tego/ choćby też dáry przyrodzone były włáſne tegŏ człowieká/ ktoremu ie Pan Bog dał; ieſzczeby ſie z nich nie miał ná vmyśle ſwoim nad inſze wynośić. Pan Bog bowiem dáry przyrodzone ták rozdźielił/ że káżdemu práwie człowiekowi dał dar oſobliwy/ ktorym inſzych ludźi celuie. Widźiemy bowiem/ iż iedni celuią w dowćipie/ drudzy w rozſądku/ iedni w vczynku/ drudzy w wymowie/ iedni w Filozofiey/ drudzy w práwie/ iedni w Aſtrologiey/ drudzy w Theologiey/ iedni w málárſtwie/ drudzy w ſznicerſtwie/ iedni w złotnictwie/ drudzy w żelázny rzemieśle/ iedni w goſpodárſtwie/ drudzy w woiennym męſtwie ꝛc. Ták ábowiem o

In Exod: Cap: 36. tym poważny *Aloiſyus Lippomanus* mowi. Rarus eſt qui non ſit inſigni aliquâ gratiâ præter alios donatus, quâ maximè & Eccleſiam iuuare poſsit, & miniſtrare Chriſto. *Rzadki ieſt,* práwi/ *ktoryby nie miał iákiego oſobliwego zacnego dáru nád inſzych, ktorymby mogł y Kośćioł rátowáć, y Chryſtuſowi ſłużyć.* Choć ty tedy człowiecze widźiſz w tobie dáry przyrodzone/ ktorych w inſzych nie widźiſz/ nie przeto inſzych ná vmyśle twoim maſz poniżáć/ nie przeto wiele o ſobie rozumieiąc/ onymi maſz gárdźić: bydź bowiem może/ że oni máią nád ćię dáry zacnieyſze przyrodzone/ lubo ich ty nie widźiſz.

Że też człowiek nie wynoſząc ſie z dárow przyrodzonych/ nie ma ſie nád inſzych ná vmyśle ſwoim wynośić z tąd/ że ieſt dobrȳ człowiekiem/ máiącȳ cnoty święte/ dáry/ łáſki Boże: dowodzę. Ten człowiek ktory ſie nie wynośi z dárow przyrodzonych/ one ſámemu Pánu Bogu przypiſuiąc; te rácyą ma/ dla ktorey ſie wynośi nád inſzych z cnot ſwoich; że práwi dał P. Bog drugiemu rozum wielki y dowćip/ piękność ćieleſną/ vrodzenie w wielkim domu ꝛc. áż on tego źle/ bo ná obráżę Boſką záżywa; ia záś dárow Boſkich przyrodzonych dobrze záżywam/ y nimi pilnie ſie ná cnoty święte zdobywam: toć tedy ia mam nad inſzych/ toć mogę więcey o ſobie rozumieć/ niżeli o inſzych. Ale tá konſequencya ieſt zła: ſtáraniſie o cnoty/ toć mogę więcey o ſobie rozumieć/ niż o inſzych. Toć tedy człowiek/ że ieſt człowiekiem dobrym/ z tąd nie ma o ſobie więcey rozumieć/ niżeli o inſzych. Iż pomieniona konſequencya ieſt zła/ ták obiáśniam. A to ſtáranie twoie o cnoty/ ieſt ſzczera łáſká Boża; bo bez niey nic nie możemy. Mowi bowiem

Páweł święty. Non ſumus ſuffici- 2. Corint
entes cogitare aliquid ex nobis, qua- 3. Cap.
ſi ex nobis, ſed omnis ſufficientia noſtra ex Deo eſt. *Y pomyślić nic nie możemy ſámi z śiebie, ále wſzytká śiłá náſzá ieſt z dáru Boſkiego.* Toć tedy że ſie ty ſtáraſz o cnoty/ nie idźie zátym/ że ie ſobie/ á nie Pánu Bogu przypiſowáć maſz/ y ták ſie z nich nád inſzych wynośić: y owſzem wiedz o tym/ że kiedy ty ſobie dobr przyrodzonych nie przypiſuieſz/ ále ſámemu Pánu Bogu/ nie wynośiſz ſie z tego żeś ieſt człowiekiem/ ále to ſobie przypiſuieſz; á z tego ſie wynośiſz/ żeś ieſt dobrym człowiekiem; nieſpráwiedliwie dźieliſz: co ieſt podleyſzego dáieſz Pánu Bogu/ á co zacnieyſzego/ to ſobie. Coż bowiem ieſt zacnieyſze/ czyli bydź człowiekiem/ czyli bydź dobrym człowiekiem? Muśiſz przyznáć/ iż to ieſt rzecz zacnieyſza/ bydź dobrym/ cnotliwȳ człowiekiem; niżeli tylko bydź człowiekiem. Bo żebyś był człowiekiem/ Pan Bog to łácno ſpráwił/ roſkazániem y krotkim vlepieniem prętko ćię vczynił: ále żebyś był dobrym/ cnotliwym/ ſpráwiedliwym człowiekiem/ nie łácno tego ſpráwił; z niebá dla tego zſtąpił/ trzydźieśći trzy lat ná to prácował/ krwáwym ſie potem dla tego poćił/ náoſtátek krew ſwoię przenaświętſzą ná krzyżu dla tegoż przelał. Toć dáleko zacnieyſza rzecz ieſt/ bydź dobrȳ człowiekiem/ ániżeli tylko bydź człowiekiem. Toć ieżeli Pánu Bogu przypiſuieſz to/ żeś ieſt człowiekiem/ y przeto ſie z tego nie wynośiſz; á tego nie przypiſuieſz/ żeś ieſt dobrym człowiekiem/ y dla tego o ſobie wiele rozumieſz; nieſpráwiedliwie dźieliſz/ co ieſt podleyſzego P. Bogu/ co zacnieyſzegŏ ſobie przypiſuieſz.

Do tego: choćby też cnoty ktore maſz/ włáſne twoie były/ przećie ſie ty z nich ná vmyśle twoim nád inſzych wynośić nie maſz. Bo coż ty wieſz/

iezeli blizni twoy większych cnot nád cie nie ma/ lubo ich ty nie widzisz: Sluchay o tym Thomaszá s. Doktorá Anyelskiego/ ták mowiącego: [2da 2dæ Quæst: 161 Art: 3.] *Verè iudicamus & æstimamus posse esse aliquid occultum in alio, quo nobis superior sit; etiamsi bonum nostrū quo illo videmur superiores, non sit occultum.* *Prawdziwie* (práwi) *sadziemy y rozumiemy, iż w bliźnim nászym bydź może co táiemnego, czym nas przed Bogiem celuie; choć nam to dobro násze nie táyne, ktorym bliźniego zdamy sie celowáć.* O tymże y Augustyn s. *de sancta Virginitate Cap: 34.* Pánná niech sie nád mężátke nie przenosi/ niech sobie myśli/ iż táiemne są dáry Boże/ ktore tylko w pokusie poznawáne bywáią. Zkądże bowiem krom inszych rzeczy wie Pánná/ że gotowá dla Chrystusá męczeństwo podiąć? otoż oná może tákiey cnoty nie mieć/ á mężátká ią może mieć. Mężátká może bydź Theklą/ ktora CHRYstusá w mękách wyznáłá: Pánná záś może bydź Kryspiną/ ktora sie w mękách Chrystusá záprzáłá. O tymże y Grzegorz święty. [Homil: 10. in Ezech.] To/ práwi/ Wszechmogący P. Bog czyni w sercách ludzkich/ co czyni w kráiách ziemskich: mogł Pan Bog iednemu kráiowi dáć wszytkie owoce; á przećie iednemu dał wino/ drugiemu oliwę/ iednemu dostátek bydłá/ drugiemu dostátek fruktow ogrodnych: bo gdyby byłá iedná kráiná wszystko miáłá/ drugaby sobie lekce ważyłá/ ániby o nie dbáłá. Iáko tedy kráie ziemskie rożne od Páná Bogá dary máią: ták dusze ludzkie rożnymi cnotámi y łáskámi są od P. Bogá ozdobione: áby ták iedná sie nád drugą nie wynosiłá; wiedząc/ iż oná cnoty też tákie/ ábo większe/ lubo iáwne nie są/ mieć może. Poniewáż tedy nie możemy sie ná vmyśle wynośić/ to iest/ nie możemy wiele o sobie trzymáć/ áni dla dárow przyrodzonych/ áni dla dárow łáski. Toć nam przykłádem Chrystusá/ potrzebá bydź pokornego sercá.

POwtore: Ze mamy bydź *paruuli ore*, máluczkimi w vstách; dowodze. Nie ma nikt mowić tego/ z czegoby sie chwalebnym y zacnym ludźiom pokazał. Toć tedy vsty powinien bydź máluczkim. Iż nie ma nic mowić z tego/ z czegoby sie przed ludźmi zacnym pokazał; ták obiáśniam. Gdybyś ćięszko chorował/ y mowiłći by kto/ chwal sie przed ludźmi z twoiego zdrowia/ powiáday iżeś zdrow dobrze/ czylibyś go w tym vsłuchał? czylibyś przed ludźmi powiadał/ iżeś zdrow dobrze? Nie powiádałbyś: y námawiáiącemu ćie ná to/ odpowiedźiałbyś; á iáko mam powiádáć iżem zdrow/ kiedym nie zdrow? Ale ták iest/ iż człowiek ná tym świećie ma chorob wiele duchownych/ wiele niedoskonáłości dusznych. Toć kiedy go do tego pokusá prowadźi/ áby sie przed ludźmi chwalił/ iákoby był zdrow/ to iest/ iákby był cnotliwy y dobry; nie ma tego mowić áni sie chwalić; y owszem pokusie odpowiádáć: A iáko mam mowić żem dobry/ ponieważem zły/ dla rożnych moich defektow? Więcey ieszcze rzekę: Gdybyś bárzo ćięszko chorował/ y przyszliby dwáy do ćiebie/ iedenby mowił: powiáday przed ludźmi żeś zdrow/ á gdy ták powiádáć będźiesz/ ieszczeć sie więcey boleśći y choroby przyczyni: á drugiby mowił; nie powiáday żebyś był zdrow/ á vlżyć sie znácznie choroby/ y boleśći twoiey. Ktoregobyś ty z tych vsłuchał? Záprawdę choćbyś tylko miał odrobinę rozumu/ nie tegobyś vsłuchał/ ktoryć nieprawdę każe mowić/ y tym sobie ieszcze więcey choroby przyczynić: álebyś ráczey tego vsłuchał/ ktoryćby milczeć kazał/ y tym milczeniem choroby sobie vlżyć. Ták właśnie: choruiesz ty bárzo/ masz wiele defektow duchownych/ rádźić przećie szátan pokusámi swoimi/ ábyś sie przed ludźmi z dobrych vczynkow chwalił; á wiesz iż sámym tym chwaleniem/ więceyći sie defektow duchownych przyczynia: Z drugiey strony rádźić Pan Bog ábyś milczał przed ludźmi o dobrych vczynkách twoich/ á tym sámym vlżyć sie znácznie choroby: bo y pychy vydźiesz/ y zásługi sobie przed Pánem Bogiem przyczynisz. Kogoż tu tedy masz vsłucháć? czyli czártá/ czyli P. Bogá? Muśisz y odrobinę rozumu máiący przyznáć/ iż lepiey słucháć P. Bogá/ y milczeć o dobrych vczynkách swoich; ániżeli słucháć czártá/ y ták sobie choroby duchowney przyczyniáć.

Rzeczeß. Gdy kto chory nieſłußnie ma powiádáć że zdrowy: ták kto zły/ nieſłußnie ma mowić żem dobry: ále ia zá łáſką Bożą zdrowem ná duſzy/ cnotliwie y poczćiwie żyię. Toć o ſwoich dobrych vczynkách prawdźiwie powiádáć mogę. Ná toć ia odpowiádam/ naprzod: tym ſámym że ták o ſobie mowiß/ nie ieſteś zdrowy ále chory: bo w tobie pychy y nádętośći doſyć. Puſtelnicy/ ktorych był Przełożonym Páchomius ś. (iáko piße *Laurentius Surius Tom: 3.*) przynieśli robotę rąk ſwoich do Páchomiuszá/ wiele ich przyniosło po iedney rogoszce/ á ieden z nich dwie rogoży przed nim położył; á gdy ſię ſpodźiewał iż go miał Páchomiuß z iego pilney roboty pochwalić/ wzdycháiąc ſerdecznie Páchomiuß/ rzekł: O namilßy Oycowie/ oto ten brát/ od ſámego poránku prácował áż do wieczorá/ á te wßytkę pracę ſwoię dyabłu ofiárował: bo ráczey obrał pochwalić ſię przed *ludźmi*/ ániżeli pochwalić ſię przed Bogiem. Pátrzćie/ tylko znákiem dobry ſwoy vczynek chćiał ten Zakonnik pokázáć/ á przećię tym ſámym pokazał ſię bydź prożnỹ cnoty/ y wielce ná duſzy choruiący. Toć y ty/ tym ſámym iż mowiß o tobie/ iżeś zdrow ná duſzy/ że máß dobre vczynki; iáśnie pokázuieß/ żeś ieſt chory ná duſzy. Druga: Daymy to żebyś był prawdźiwie zdrow/ to ieſt/ prawdźiwie dobrym y cnotliwỹ człowiekiem; tym ſámym że to o ſobie powiádaß/ zdrowie twoie duſzne pſuieß/ to ieſt/ dobre twoie vczynki y cnoty tráćiß. Ták ábowiem mowi Bázyli święty.

In Conſti: Monaſti: Cap: 11.

Dulcis ſpiritualiũ opum ſpoliatrix, iucundus animarum noſtrarum hoſtis, vana gloria eſt. *Słodka* (práwi) *duchownych bogáctw náſzych rozboyniczká, wdźięczny duſz náſzych nieprzyiaćiel, ieſt prożna chwałá.* A drugi tákże *Baſilius Seleucenſis*, opłákuie ßkody ktore przynośi mowá y chełpliwość z dobrych vczynkow ſwoich.

Homil: 12. in princip: Proverb.

O ſortem lugendam! poſt multa ieiunia, poſt durum vitæ genus, poſt longas ad Deum preces, poſt vberes effuſas lacrymas, denique poſt annorum viginti vel triginta abſtinentiam, ab inanis gloriæ latrunculis, omnibus ſpoliari! & ſimilem omninò fieri mercatori cuidam diuiti, qui in portu naufragium fecit omnium, quæ erant tanto labore & ſudore parta. *O iako to* (práwi) *rzecz opłákána! po wielu poſtách, po ćiáſnym y oſtrym bárzo żywoćie, po długich do Bogá modlitwách, po wſtrzemięźliwośći przez lat dwádźieśćiá ábo trzydźieśći trwáiącey, przez prożną chwałę oraz vtráćić! y podobnym bydź kupcowi niektoremu bogátemu, v ſámego brzegu wßytko czego z wielką pracą nábył, trácącemu!* Jáſna tedy rzecz/ iż nam przykłádem Chryſtuſowym potrzebá mieć humilitatem oris, potrzebá mieć w vſtách náßych pokorę.

POtrzećie. Potrzebá nam bydź máluczkimi opere, potrzebá nam pokory w dobrych vczynkách náßych. Spyta kto/ á iákoż to mieć w vczynku pokorę? Odpowiádam: W vczynku mieć pokorę/ ieſt/ wßędźie niżßego mieyſcá ßukáć/ podleyßym ſię vrzędem kontentowáć/ o drogą ßátę nie dbáć/ vmyſlney powagi nie przeſtrzegáć/ z ſtábulatury (iáko poſpolićie mowią) nie ſtąpáć/ ſkromnie ze wßyſtkimi ſię záchowáć/ pompy ſię wßelákiey wyſtrzegáć/ káżdemu vczćiwość powinną wyrządźáć: te ſą oſobliwe ákty/ ktore człowiek náśláduiący Chryſtuſá/ ma wypráwowáć. Táką pokorę mieli Swięći Páńſcy/ gdy ich kto w czym nápomniał/ pokornie to przyięli. Chryzoſtom święty lubo był wyſokiey náuki/ gdy go y iedná babká z ſtrony Kazánia/ ktore do *ludźi* miewał/ nápomniáłá; nie tylko ſię o to nie obrażał/ ále z miłą to chęćią przyimował/ y potym ſię popráwował. Thomaß S. Doktor Anyelſki/ gdy wedle zwyczáiu Zakonnego czytał lekcyą do ſtołu/ od Stárßego był popráwiony/ á nieſłußnie/ bo dobrze czytał/ on ſię záraz wroćił/ y tak záraz czytał/ iáko go popráwiono: mowili mu po wieczerzy Bráćia towárzyße iego/ dobrześ czytał Thomaßu/ gdyś owę ſyllábę ſkroćił/ czemużeś ſię wroćił/ kiedyć ią produkowáć kazano? Odpowiedźiał: Máło ná tym należy czy ſyllábá breuis ábo longa, ále to grunt/ ákt y naymnieyßy pokory wypráwić: lepiey mi ſię było vpokorzyć Stárßemu/ áni żeli ſyllábę dobrze wymowić.

Bogoboyni ludźie/ y ná naywyżſzych vrzędách będący/ nie gárdzą inſzymi/ ále ſię ich pokornie rádzą/ iáko ſobie poſtępowáć máią. Ták *Claudius Aquauiua, Generalis Societatis* IESV, trzydźieśći lat y trzy wſzyſtek Zakon rządząc/ nigdy nic nie czynił bez rády áſſiſtentow ſwoich/ á przez wſzytek czás rządu ſwoieğ/ tylko raz przećiwko ich zdániu vczynił. Swiątobliwi ludźie/ przy wſzelákim zgromádzeniu oſtátniego mieyſcá ſzukáią. Hiláriuſz święty Piktáwſki Biſkup/ od Liberiuſzá Papieżá ná Koncylium wezwány/ oto ſię vśilnie ſtárał/ áby oſtátnie mieyſce otrzymał; y ſtáło ſię ták/ iż mu ſię y ſtołká nie doſtáło: á gdy ná źiemi vśiadł/ źiemiá ſię oná z nim podnośić poczęłá/ ták wyſoko/ że wſzytkich krześłá przewyżſzył: y ten ktory chćiał bydź naynizſzym/ ſtał ſię ze wſzytkich naywyżſzym. Swiątobliwi ludźie/ vpokarzáią ſię y vnizáią y naypodleyſzym/ y choć ich nie obrážą/ przećię ie iezeli ſię gniewáią/ przepraſzáią. Ták święta Kátharzyná Senenſka/ nieprzyiaćiołce ſwoiey wielkiey/ z wielką miłośćią y pokorą ſłużyłá. Swiątobliwi ludźie/ podłe bárzo poſługi odpráwowáli/ y tego ſię dla vpodobánią Pánu Bogu nie wſtydźili. Dawid Krol y Prorok/ gdy Arkę Páńſką prowádźił/ przymieſzał ſię do kántorow śpiewáiących/ y purpurę Krolewſką złożywſzy vbior podły kántorow ná ſię przyiął/ y z nimi iáko ieden z nich ſkákał y ſpiewał. Smiáłá ſię z niego iego żoná Michol/ mowiąc: Quàm glorioſus
2. Reg. 6. fuit hodie Rex Iſrael, diſcooperiens ſe ante ancillas ſeruorum ſuorum, & nudatus eſt, quaſi ſi nudetur vnus de ſcurris. Pátrzćie/ zá błazná go poczytáłá z tákiego iego poſtępku/ á przećię Dawid niedbał/ ále chcąc ſię Pánu Bogu ſwemu przypodobáć/ wielką w tym pokorę pokazał/ mowiąc: Ludã & vilior fiam, pluſquam factus ſum. Powiádaſz żono moiá/ żem ſię ſtał iáko błazen/ ták P. Bogu podłą vſługę oddáiąc; wiedzże o tym/ że ieżelim ſię ſtał podłym/ ieſzcze ſię y podleyſzym dla Páná moiego ſtánę. Záleca bárzo tę pokorę Dawidowę Grzegorz ś. *Lib: 27. Moral: Cap: 27.* Przypátrzyć ſię práwi godźi/ iáko wiele dárow Dawid wźiął/ á przećię ſię mocno pokory trzyma: A ktożby ſię z tego nie wynośił/ gdyby paſzczeki Lwow rozdźierał/ niedzwiedźiow rámioná ſzárpał/ nád wſzytką Bráćią ſwoią ná Krolewſtwo pomáſzczony zoſtał? Ktoby ſię nie wynośił/ gdyby ſtráſznego woyſku Goliatá poráźił? Ktoby ſię nie wynośił/ gdyby lud wſzytek Izráelſki rządźił? Ktoby ſię nie nádymał/ gdyby wſzytko Izráelſkie Kroleſtwo otrzymał? A przećię Dawid/ wſzytkich pomienionych rzeczy dokazawſzy/ nie tylko ſię nie podnośił; ále między poſpolſtwem iákoby ieden z nich podłą vſługę Pánu Bogu oddáie. A przydáie pomieniony Grzegorz ś. Ego Dauid plus ſaltantem ſtupeo, quàm pugnantem: pugnando quippe hoſtes ſubdidit, ſaltando autem coram Domino, ſemetipſum vicit. *Ia ſię* (práwi) *bárziey Dawidowi przed Arką Páńſką ſkaczącemu, niżeli z nieprzyiaćielem ſię biiącemu dziwuię: biiąc ſię bowiem z nieprzyiaćielem, nieprzyiaćioły pokonał, á ſkacząc przed Arką Páńſką, ſamego ſiebie zwyćiężył.* Podobny Dawidowi był niedawnych czáſow/ Thomás Morus Kánclerz Koronny Angielſki/ o ktorym piſze Stapleton9 *in vita eius Cap: 6.* iż Kápłánowi w komeſzce iáko ieden żaczek ſłużył/ iuż będąc pomienionym Koronnym Kánclerzem; o co gdy go Xiążę iedno nápominało/ mowiąc: Nie będźie ſię to Krolowi podobáło/ że ták podłe poſługi/ y godnośći twoiey nieprzyſtoyne/ odpráwuieſz. Odpowiedźiał ná to: Krolowi Pánu moiemu nie może ſię to niepodobáć/ co ſię Pánu Bogu moiemu podoba: y to rzekſzy/ nie tylko ſłużyć Kápłánowi nie przeſtał/ ále też z proſtymi kántorámi śpiewał/ Krzyż przed wſzyſtkimi w Proceſſyey/ w iedney komeſzce nośił; á nie wſtydźił ſię tego/ y owſzem wielce ſię z teğ weſelił/ że ſię zſzedł ná iákąkolwiek vſługę Boſką. Otoż przykłádem Chryſtuſá Páná/ Máćieiá świętego/ y Swiętych Páńſkich/ y my mamy mieć pokorę w vczynkach náſzych/ áktow y vſług podłych wzbraniáć ſię nie mamy/ owſzem ich z ochotą/ gdy ſię poda okázya/ wypráwowáć nie zániechaymy. A gdy ták náuczemy ſię od Chryſtuſá pokory/ y ſer-

ry/ y ſerdeczney/ y vſtney / y vczynkowey/ z dźiśieyßym Máćieiem świetym/ ktory ſie ſtał máluczkim/ zapłáte máluczkim od Chryſtuſá zgotowáną/ weźmiemy. Weźmiemy rewelácyą niebieſką/ weźmiemy wiádomość o rzeczách Boſkich y niebieſkich. Tę ábowiem ſámi máluczcy/ ábo pokorni od Bogá Oycá biorą: zá co Chryſtus Pan w dźiśieyßey Ewángeliey Bogu Oycu dźiekuie/ mowiąc: *Dziekuie tobie Oycze, Pánie nieba y ziemie, iżeś te rzeczy zákrył przed mądrymi y roſtropnymi, á obiáwiłeś ie máluczkim.* Dáyże nam ſam Chryſte IEZV te máłość/ ktory żyieß y kroluieß ná wieki wiekow. Amen.

NA DZIEN SWIETEGO KAZIMIERZA,

Krolewicá Polſkiego.

KAZANIE PIERWSZE.

Depoſitum cuſtodi. *1. ad Timoth. Cap: 6.*

Depozytu ſtrzeż.

KAzimierz Swiety oddał Pánu Bogu ſwemu wielkie ſkárby y depoſita iego/ to ieſt/ łáſkę y pánieńſtwo święte. Chrześciánie w Chryſtuśie Namilßy. A gdźież też proßę Kázimierz święty/ tych koßtownych ſkárbow/ ná ktore ták wiele nieprzyiaćioł czuwáło/ Bogu ſwoiemu dochował? *Lib. 7.* Piße Strabo, iż ſtárzy chowáli ſkárby ſwoie ná mieyſcách z nátury ſwoiey nieprzyſtępnych/ to ieſt/ tám/ gdźie nikt przyſtąpić/ á zátym ſkárbow wykráść nie mogł. Plutárchus záś in Pompeio wſpomina/ iż Mithrydates zbudował káßtel Jwere/ káßtel bárzo potężny/ y przemyſłem ludzkim obronny/ y tám złożył wßytkie ſkárby ſwoie. Toż wſpomina Herodotus o Aſſyryiczykách. *Lib. 5.* Toż y inni Hiſtorycy pißą/ o inßych rozmáitych narodách/ iáko ſkárby ſwoie w mocnych przemyſłem ludzkim fortecách/ pilnie bárzo chowáli. Grekowie záś y Rzymiánie/ doświadczywßy że y w fortecách potężnych depoſita ludzkie gineły/ ná mieyſcá ſię święte z ſkárbámi ſwoimi vćiekáli. Ták vczynił (iáko piße *Macrobius Lib: 1.*) Valerius Publicola, ktory kośćioł Saturnowi Bogu zbudowawßy/ tám iáko ná mieyſcu świętym/ wßytkie Rzeczypoſpolitey depoſita złożył. A Herodianus *Lib. 1.* wſpomina/ że Rzymiánie in templo Pacis, w kośćiele Pokoiu/ wielką ſummę złotá złożyli. A ták rożne národy/ ná rożnych mieyſcách/ ktorym vfáli/ ſkłádáli y chowáli bogáctwá y doſtátki ſwoie. Ktoregoż tedy ſpoſobu záżył do chowánia ſkárbow Boſkich dźiśieyßy Kázimierz święty/ to ieſt/ gdźie tych depozytow/ łáſki Bożey y pánieńſtwá ſwoiego/ wcále Pánu Bogu ſwoiemu dochował? Pokáże ią ná teráźnieyßym Kazániu/ że ich złożył y dochował/ & in loco naturâ ſuâ inacceſſibili, ná mieyſcu z nátury ſwoiey nieprzyſtępnym/ y oraz ná mieyſcu przemyſłem ludzkim obronnym/ y oraz ná mieyſcu świętym. Będźie to ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

IZ naprzod Kázimierz święty/ chował ná mieyſcu niedoſtępnym ſkárby od Páná Bogá ſobie powierzone/ tákim dowodzę tego árgumentem. Mieyſce z przyrodzenia ſwego nieprzyiaćiołom niedoſtępne/ ieſt duſzá ludzka/ rozmyślániem ſię Męki Páná Jezuſowey bawiąca. Ale ták ieſt/ iż w tákiey duſzy ſwoiey chował Kázimierz ś. pomienione depozytá Boſkie. Toć Kázimierz święty chował depozytá Boſkie/ ná mieyſcu z nátury ſwoiey od

ley od nieprzyiaciół niedoſtepny. Iż duſzá rozmyślániem ſie Męki Páná Jezuſowey báwiąca/ ieſt mieyſcem nie doſtepnym od nieprzyiaciol/ ták pokázuie. Kiedy Jozue Hetman ludu Bożego/ ze wſzytkim ludem Izráelſkim obległ miáſto Jerycho/ dla wyſokich murow mieyſkich/ trudny był przyſtep woyſku/ do domow y kámienic onego miáſta: gdy iednák w trąby z roſkazánia Boſkiego vderzono/ wſzytkie mury vpádły/ y łácny przyſtep Izráelczykom do domow miáſtá onego vczyniły. Jeden tylko dom zoſtał nieprzyſtepny/ nie przyſtąpił do niego żaden nieprzyiaćiel/ áni go zátym wyłupał/ áni ſkárbow iego wybrał. A ktoryż to był dom nieprzyiaciołom nieprzyſtepny? Ten/ z ktorego okná wiśiał ſznurek czerwony/ ábo kármázynowy. Obwołano bowiem było w woyſku Izráelſkim/ aby do domu ſznurkiem czerwonym náznaczonego/ nikt przyſtepowáć nie śmiał/ wedle obietnice Izráelſkich ſzpiegow/ ktorą vczynili Rahábie nierządnicy/ mowiąc:

Iosue 2.

Innoxii erimus à iuramento, quo adiuraſti nos, ſi ingredientibus nobis terram, ſignum fuerit funiculus iſte coccineus, & ligaueris eum in feneſtra. Sznurek ten czerwony/ figurował Mękę krwáwą Chryſtuſá Páná Zbáwićielá náſze°. Ták ábowiem náucza poważny Rupertus.

Lib. 1. in Iosue c. 12.

Quicunq; anguſtiati à peccatis, quicunq; Æthiopes, id eſt, denigrati in vitiis, per vnum ſaluantur funiculum coccineum, id eſt, per Crucis & Paſſionis Chriſti ſignaculum. *Ktorzykolwiek ſą od grzechow vćiſnieni, ktorzykolwiek ſą Murzynámi, to ieſt, wyſtepkámi poczernieni, przez ieden tylko czerwony ſznurek záchowáni bywáią, to ieſt, przez Krzyżá y Męki* CHRYSTVSOVVEY *znák.* Niechże wſzytkie inſze domy/ to ieſt/ duſze ludzkie/ będą nieprzyiaćiołom do przyſtepu łácne; niechay ná głos trąb/ to ieſt/ pokus rozmáitych/ vpádną ich potężne mury/ to ieſt/ bona propoſita, dobre przedśięwźięcia. Ten iednák dom/ tá duſzá ludzka/ z ktorey okná/ to ieſt/ rozumu/ wiśieć będźie czerwony ſznurek/ to ieſt/ Krzyż ábo rozmyślánie Męki Páná Jezuſowey; ten mowię iedyny dom/ będźie wſzyſtkim nieprzyiaćiołō ná ſkárby w tym domu záchowáne czuwáiącym/ ták powierzchnym/ to ieſt czártom/ iáko y wnętrznym/ to ieſt ćiáłu; nieprzyſtepnym. Iż do duſze z ktorey wiśieć będźie czerwony ſznurek/ to ieſt/ krzyż ábo rozmyślánie Męki Chryſtuſowey/ nie przyſtąpi zewnętrzny nieprzyiaćiel/ to ieſt czárt; náuczáią Doktorowie Swięci. Chryzoſtom święty ták náucza.

Hom: 55. in Cap. 16 Matth.

Crucem non ſimpliciter digito in corpore, ſed magnâ profectò fide, in mente formare oportet. Nam ſi hoc modo eam impreſſeris, nullus ſceleſtorum dœmonum, cum haſtam videat, quâ lethale vulnus ſuſcepit, congredi tecum audebit. Nam ſi tantùm loca, in quibus capite damnati pœnas perſoluunt, videmus, ingenti horrore concutimur: quid paſſurum putas diabolū, ſi mucronem tenere te viderit, quo vires eius Chriſtus diſſoluit? Si ergò ſolum ſignum Crucis tantum terrorem dœmoni inijcit; quid ſi accedunt alia Chriſti patientis inſtrumenta? flagella, columnæ, ſpinæ, claui, lancea, & quæ per illa paſſus eſt, tormenta? *Krzyż* (práwi) *nie po proſtu tylko pálcem ná ćiele náſzym czynić mamy, ále wielką wiárą w myśli náſze formowáć go y wyrażáć potrzebá: bo iezeli go w myśli twoiey wyráziſz, żaden ſzátan, widząc w tobie miecz od ktorego ránę śmiertelną odniosł, do ćiebie nie przyſtąpi, áni ſie z tobą potykáć ośmieli. Bo iezeli my gdy ná mieyſcá, ná ktorych winowáycow ſcináią, weyrzemy, ſrodze ſie lękamy: coż rozumieſz, czy ſie ſzátan lękáć ćiebie nie będźie, widząc w myśli twoiey miecz, to ieſt Mękę Chryſtuſowę, ktorą porążonym zoſtał. A iezeli ſie tylko ſámego znáku Krzyżá, to ieſt rozmyślánia o Krzyżu Chryſtuſowym ták lęka; dopieroż ſie lękáć będźie gdy przytym rozmyśláć będźieſz bicze, rozgi, ſłupy, ćiernie, gwoźdźie, włocznia, y inſze inſtrumenta męki Chryſtuſowey.* Tymi słowy iáśnie dáie znáć Doktor święty/ iż duſzá z ktorey okná/ to ieſt/ z rozumu/ wiśi ſznurek czerwony rozmyślánia Męki Jezuſowey/ ieſt nieprzyiaćiołom zewnętrznym/ to ieſt czártom/ nieprzyſtępna. Że też duſzá tymże ſznurkiem náznáczona/ ieſt nieprzyſtępna y nieprzyiaćiołom wnętrznym/ to ieſt ćieleſnym/ dowodzę ták.

Czytam

Czytam w Hiſtoryách/ iż Roku Páńſkiego 1144. gdy Chrześciánie wielkich zwyćięſtw ná Wſchodnich ſtronách dokázowáli; nieprzyiaćiele ich Pogánie/ vpátrzywßy ná nich pogode gdy ſie bánkietowáli/ śćiſle ich oblegßy/ przy ſámym ich obozie wielki ogień námiećili: ktory od wiátrow rozdęty iuż iuż wßyſtek oboz Chrześciáńſki pożrzeć groźił. Chrześciánie potrwożeni niewiedząc co czynić/ przybiegli do Robertá Biſkupá/ prosząc áby z drzewem Krzyżá świętego zábieżał ſrogiemu ogniu. Vczynił ták Biſkup/ zábieżał z drzewem Krzyżá ś. ſrogiemu ogniu/ ktory zaraz iákoby czując drzewo Krzyżá świętego ſtánął/ á potym prętko ſie zá wiátrem przećiwnym ná nieprzyiaćioły obroćił/ y wielu z nich popalił. Pátrzćie/ Krzyż máteryálny Chryſtuſow/ ieſt tákiey mocy/ iż ogniowi máteryálnemu przyſtępu do Chrześcian żadną miárą nie dopuśćił. Toć też Krzyż duchowny/ to ieſt/ rozmyślánie Krzyżá/ nie dopuśći przyſtępu ogniowi pożądliwośći ćieleſney do duße/ ktora tym rozmyślániem opátrzona będźie. Rzeczeß. Nie ma tákiey mocy to rozmyślánie Męki Chryſtuſowey przećiwko ogniom pożądliwośći ćieleſney; táką ma Krzyż Chryſtuſow máteryálny/ przećiwko ogniowi máteryálnemu. Ja záś powiádam/ iż ma: á nie ia tylko powiádam/ ale y wielki á ſtáry w Kośćiele Bożym Doktor Orygenes/ ták náucza.

Lib. 6. in Cap. 6. ad Rom. Certum namque eſt, quia vbi mors Chriſti circumfertur, non poteſt regnare peccatum. Eſt enim tanta vis Crucis Chriſti, vt ſi ante oculos ponatur, & in mente fideliter retineatur; ita vt in ipſam mortem Chriſti intentis oculis mentis aſpiciatur; nulla concupiſcentia, nulla libido, nullus furor, nulla ſuperare poſſit inuidia; ſed continuò ad eius præſentiam, totus ille quem ſupra enumerauimus, peccati & carnis fugatur exercitus. *Pewna to* [práwi] *iż kto śmierć Chryſtuſowę z ſobą nośi, w tym grzech krolowáć nie może. Ieſt bowiem táka moc Krzyżá Chryſtuſowego, iż ieżeli go ſobie kto przed oczy poſtáwi, y wiernie go rozmyśláć będźie; ták iż ná śmierć Chryſtuſowe oczymá wnętrznymi zápátrowáć ſie będźie; tego żaden ogień pożądliwośći ćieleſney, żadna wßeteczność, żaden gniew, żadna zazdrość nie zwyćięży; ále ná poyrzenie tylko tego ßnurká czerwonego, to ieſt, rozmyślánia Męki Chryſtuſowey, wßytko woyſko grzechu y ćiáłá ſprośnie vćiecze.* Toć tedy iuż pewna to propozycya/ iż to mieyſce/ tá dußa/ ieſt nieprzyiaćiołom nieprzyſtępna/ ktora ieſt opátrzona rozmyślániem gorzkiey Męki Chryſtuſowey.

Iż záś Krolewic Polſki Kázimierz święty/ w tákim mieyſcu chował depozytá Boſkie/ łáſkę y pániéńſtwo święte; to ieſt/ w dußy ſwoiey/ rozmyślániem Męki Chryſtuſowey opátrzoney: iáſna rzecz z Hiſtoryey żywotá iego. Ták abowiem świádczy. In Diuinæ verò Paſſionis contemplatione, vir Dei feruenti ac indefeſſo mentis ſtudio verſabatur. *Rozmyślániem* [práwi] *Męki Chryſtuſowey, mąż Boży gorącym bárzo duchem y nieſprácowánym, vſtáwicznie ſie báwił.* Myślili Rodźicy Kázimierzowi Swiętemu o Krolewſkiey ábo Ceſárſkiey Corce w Małżeńſtwo święte/ pobudzał Kázimierzá świętego do roſkoßy świát y vrodá iego. A on co? pádáiąc przed Vkrzyżowánym IEZVSEM w nocy ná modlitwie/ ták ſobie rozmyślał. Ty miłośći moiá/ Odkupićielu duße moiey/ ty IEZV moy/ dla mnie ná Krzyżu ſrogie boleśći ćierpiß/ á więc ia roſkoßy pátrzyć będę? Tyś w purpurę ran twoich obleczony/ y ćierniową koroną ſkłoty: á ia o purpurę Krolewſką y o koronę złotą dbáć będę? Tyś IEZV moy ná twárdym łożu Krzyżowym dla mnie ſpoczywał: á ia miękkiey Krolewſkiey pośćieli záżywáć będę? Tyś octem y żołćią nápawány był: á ia roſkoßnych trunkow záżywáć mam? Tyś IEZV moy vrągánia/ deſpekty/ náśmiewiſká wielkie dla mnie ćierpiał: á ia o chwałę y cześć świátową dbáć będę? Ták rozmyśláiąc/ vpewnił Rodźicow y wßyſtkich przytomnych/ iż świátu ſłużyć nie miał/ ále ſámego Chryſtuſá náśládowáć prágnął. Toć tedy iuż pewna rzecz/ że Kázimierz święty chował depozytá Boſkie/ ná mieyſcu nieprzyiaćiołom Boſkim z nátury nieprzyſtępnym.

POwtore. Iż Kázimierz świety ſkárby ſobie od Páná Bogá powierzone/ złożył in loco arte munito, ná mieyſcu przemyſłem ludzkim dobrze vfortyfikowánym: dowodzę ták. Mieyſce przemyſłem ludzkim mocno opátrzone/ ieſt człowiek/ poſtámi/ włośiennicámi/ niedoſpániem/ y inßymi mortyfikácyámi vmártwiony. Ale ták ieſt/ iż Kázimierz świety był człowiek/ włośiennicámi/ poſtámi/ niedoſpániem vmártwiony: y w ſobie ſámym ták vmártwionym/ ſkárby Boże chował. Toć ie ná mieyſcu przemyſłem ludzkim vmocnionym chował. Iż mieyſce przemyſłem ludzkim vfortyfikowáne ieſt człowiek vmártwiony/ ták pokázuię. Nie dobędźie tákiego człowieká/ áni nieprzyiaćiel obcy/ to ieſt/ ßátan; nie dobędźie áni nieprzyiaćiel domowy/ to ieſt/ ćiáło. Toć tedy człowiek vmártwiony/ ieſt mieyſcem przemyſłem ludzkim vfortyfikowánym. Iż tákiego człowieká nie dobędźie nieprzyiaćiel obcy/ to ieſt/ czárt: dowodę ták. Pan Bog Wßechmogący w Ráiu/ iednȳ tylko przykázániem/ według Hieronymá świetego y Ambrożego/ wyráźnie człowieká obowiązał/ to ieſt/ mortyfikácyą w iedzeniu. [Gen. 2.] De ligno autem ſcientiæ boni & mali ne comedas. *Z drzewá vmieiętnośći dobrego y złego nie pożyway.* Tu ſię pytáią Doktorowie świeći/ czemu Pan Bog człowiekowi/ ktorego ſtworzył/ y Pánem go wßyſtkich źwierząt y beſtyi vczynił/ przykazał poſt/ to ieſt/ nieiedzenie z onego drzewá? Ieżeli bowiem Pan Bog człowieká ſtworzył wolnego/ czemuż go przykazániem ſwoim związał? Druga. Czemu go tákim przykazániem związał? Czy nie przyſtoyniey było przykazáć mu naywyżßey y nayzacnieyßey cnoty Akt/ to ieſt/ miłośći Bożey/ ábo wiáry/ ábo ktorey inßey do czći Bożey należącey? Dotego/ [iáko ſię Auguſtyn świety pyta] ábo owoc drzewá onego był dobry/ ábo zły? [Lib. 13. de Ciuit: Dei. Cap. 20.] Ieżeli zły/ czemuż go Pan Bog w Ráiu poſtáwił; y ktom tego/ ieżeli był zły/ ná coż go było człowiekowi mądremu zákázowáć potrzebá? ſám ſię mogł domyślić nie pożywáć go. Ieżeli záś on owoc był dobry/ czemuż zákazány? Ná to odpowiádáią pomienieni Doktorowie Swięći: iż ná to Pan Bog poſtáwił człowieká w Ráiu/ y owßem y ná świećie/ áby z czártem przeklętym wotował/ y ták mieyſce iego w niebie otrzymał. Przyſtało tedy żeby był Pan Bog człowieká/ potężną opátrzył ná tę woynę ármátą: znał Pan Bog ßtuki ßátáńſkie/ y wiedźiał iż obżárſtwem miał ßátan przećiwko człowiekowi wotowáć; mortyfikácyą tedy człowieká/ to ieſt/ poſtem/ vfortyfikował. De ligno autem ſcientiæ boni & mali ne comedas. Iákoż poki tey ármaty od śiebie człowiek nie odrzućił/ poty mu nic nieprzyiaćiel nie vczynił. Ták ábowiem náucza Hieronym świety: Adam quamdiu ieiunauit, in paradyſo fuit: comedit, & eiectus eſt. *Adam poki pośćił, w Ráiu mießkał: złamawßy poſt, wyrzucony zoſtał.* Toć tedy według zdánia ſámego Páná Bogá/ Adam pierwßy człowiek/ vmártwiony/ od nieprzyiaćielá czártá przeklętego dobyty bydź nie mogł. Toć y teraz tákże człowiek vmártwiony/ od czártá zwyćiężony bydź nie może. Pięknie o tym y poważny Orygenes. Cum ieiunatis, dœmones vincitis, omnemq; [Hom: 4. de diuerſ.] claſſem illam malignam retrorſum conuincitis, mala deſideria effugatis. *Gdy* [práwi] *pośćićie, ßátány zwyćiężaćie, y wßytko woyſko ßátáńſkie do vćieczki przymußaćie.* Toć tedy pewna rzecz/ iż człowiek vmártwiony/ ieſt mieyſcem od nieprzyiaćielá obcego/ to ieſt/ od czártá/ niedobytym.

Iż też ieſt niedobytym od drugiego nieprzyiaćielá/ to ieſt/ od ćiáłá; dowodzę. Nábuchodonozor Krol Aſſyryiſki/ podbił pod ſwoie moc bárzo wiele miaſt y kroleſtw/ y posłał Hetman iego Holofernes/ do wßytkich Prowincyi przyległych Krolow/ áby mu ſię dobrowolnie poddáli/ y vczynili ták. Posłał też y do ludu Izráelſkiego/ ále gdy mu ſię poddáć niechćieli/ przyćiągnął ze wßytką potencyą ſwoią pod miáſto Bethulią: chćiał iey koniecznie dobyć/ iednák tego nie dokazał. A czemuż? bo tám był człowiek vmártwiony/ świątobliwa Iudyth/ o ktorey powiáda Piſmo świete. Habens ſuper lumbos ſuos cilicium, ieiunabat omnibus diebus vitæ ſuæ, [Iudith. 8.]

præter feſtorum dierum ſolennitates. *Włosiennice ná biodrách ſwoich noſiąc, pośćiłá po wſzytkie dni żywotá ſwoiego, okrom świąt domu Izráelſkiego.* Ta ſámá nie dopuśćiłá dobyć onego miáſtá/ y ſkárbow iego wybráć: bo vćiąwſzy głowę ſámemu Hetmánowi Holoferneſowi/ wſzyſtko woyſko iego rosproſzyłá. Toć ſię záprawdę y teraz dźieie: ten Nábuchodonozor/ ćiáło ludzkie/ przez Holoferneſá Hetmáná ſwego/ to ieſt/ per gulam, przez obżárſtwo/ o iáko wiele Kroleſtw Boſkich/ to ieſt/ duſz ludzkich zwoiowało/ y pod moc ſwoię podbiło! Niechże też ten Hetman iego Holofernes/ to ieſt/ obżárſtwo/ ze wſzytkim woyſkiem Krolá ſwego Nábuchodonozorá/ przyidźie pod to miáſto/ to ieſt/ człowieká/ poſtámi/ włośiennicámi/ y inſzymi mortyfikácyámi vmartwionego: dobędźieli tego miáſtá? Záprawdę nigdy nie dobędźie. Człowiek bowiem vmartwiony/ iáko druga święta Páni Judyth/ vtnie głowę temu Hetmánowi/ to ieſt/ zwyćięży go/ á záty rosproſzy wſzytko woyſko iego/ to ieſt/ wſzytkie namiętnośći ćieleſne. Pięknie náucza Leo święty Papież/ iáko miánowićie poſt święty fortyfikuie człowieká/ przećiwko ćiáłu; mowiąc ták. *Serm. 3. de Ieiunio* In omni tempore omniq́ue vitâ huius ſæculi, ieiunia nos contra peccata faciunt fortiores, ieiunia concupiſcentias vincunt, tentationes repellunt, ſuperbiam inclinant, iram mitigant, &c. *Wſzelkiego* [práwi] *czáſu, po wſzytkie dni żywotá tego, poſty nas przećiwko grzechom fortyfikuią, poſty pożądliwośći zwyćiężáią, pokuſy odpędzáią, pychę tłumią, gniew vśmierzáią.* Toć tedy pewna to propozycya/ że człowiek vmartwiony/ ieſt mieyſcem/ przemyſłem ták vfortyfikowánym/ że go nieprzyiaćiel áni obcy áni domowy dobyć nie może.

Iż záś Kázimierz święty tákim był człowiekiem vmartwionym/ iáſna rzecz z Hiſtoryey żywotá iego; ktora ták vmartwienie iego opiſuie. Vbi autem eos adoleſcentiæ annos attigit, quibus vt plurimùm cœteri voluptati indulgere conſueuerunt, mox ſenſibus & corpori ſuo frœnũ continentiæ iniecit: iuueniles artus duro cilicio & aſſiduis ieiunijs extenuando, lectiq́ue Regalis abiectâ mollitie, in nuda humo cubãdo, &c. *Gdy przyſzedł* [práwi] *do tych lat, w ktorych ludźie młodźi poſpolićie ná wſzelákie ſię rospuſzczáć zwykli roſkoſzy: záraz ſmyſłom ſwoim y ćiáłu wędźidło powśćiągliwośći zárzućił, młode członki, oſtrą włośiennicą y vſtáwicznymi poſty dręczył, porzućiwſzy miękkość łożá Krolewſkiego, ná gołey ziemi ſypiał, we zwyczáiu miał, podczás ćiemney nocy przed drzwiámi Kośćielnymi krzyżem leżąc, modlitwy odpráwowáć.* O záprawdę przyznáć tu káżdy muśi/ iż był ſługá Chryſtuſowy wielce vmartwionym/ á zátym iż w mieyſcu przemyſłem mocno vfortyfikowánym/ chował depozytá Boſkie/ to ieſt/ łáſkę Bożą y Pánieńſtwo święte.

Potrzećie. Iż Kázimierz święty depozytá Boſkie chował ná mieyſcu świętym; dowodzę. Mieyſce święte á oraz potężne y nieprzyiaćiołom ſtráſzne/ ieſt Pánná Przenaświętſza. Ale ták ieſt/ iż Kázimierz święty w tym mieyſcu chował depozytá ábo ſkárby Boſkie. Toć ie tedy chował ná mieyſcu świętym. Iż mieyſce święte ieſt Przenaświętſza Pánná/ iáſna rzecz. Bo oná ieſt Templum Dei, Sacrarium Spiritus Sancti. *Oná ieſt Kośćiołem Bożym, y Swiatnicą Duchá Przenaświętſzego:* iáko o niey Kośćioł święty śpiewa w Antyphonie ſwoiey. Ze záś to mieyſce ieſt nieprzyiaćielowi ſtráſzne/ y Piſmá ś. figurą/ y Doktorem Kośćielnym/ dowodzę. Co ſię tknie Piſmá świętego. Czytam w Obiáwieniu Jáná świętego/ iż ſię znák *Apoc. 12.* wielki pokazał ná niebie, niewiáſtá ſię w słońce vbrána pokazáłá/ máiąc mieśiąc pod nogámi ſwoimi/ á ná głowie koronę/ ze dwunaſtu gwiazd złożoną; y będąc brzemienna boláłá y wołáłá/ chcąc porodźić. Pokazał ſię y drugi znák ná niebie. Et ecce Draco *Apoc. 12.* magnus & rufus, habens capita ſeptem & cornua decem. *A oto práwi ſmok wielki, ktory miał śiedm głow, á rogow dźieśięć, á ogonem ſwoim trzećią część gwiazd z niebá zrzucáiący.* Ten tedy ſmok ſtánął przed niewiáſtą. Vt cum peperiſſet, filium eius deuoraret. *Czekał ážby byłá porodźiłá, żeby był ſyná iey pożárł.* A ſkądże to proſzę temu

ſmoko-

ſmokowi/ że czeka porodzenia? Czyliſie náte niewiáſtę rzućić/ y oney z dźiećięćiem oraz pożrzeć nie mogl? Záprawdę był to ſmok mocny/ ponieważ mogł ták wiele gwiazd ſámym ſwoim ogonem z niebá zrzućić. Czyli też wſtydźił ſie z niewiáſtą woiowáć? Alec ſie to mowić nie może: bo ieżeli ſie nie wſtydźił ná dźiećiątko porwáć/ toć ſie nie miał czego wſtydźić/ y z niewiáſtą woiowáć. Czyli też podobno pięknośćią tey niewiáſty vwiedźiony/ miał nád nią politowánie? Ale y to mowić ſie nie może/ gdyż/ ieżeli nád pięknym iey dźiećiątkiem politowánia nie miał/ dáleko mniey nád niewiáſtą. Coż tedy ieſt/ że nie oſtrzy pázurow ſwoich ná nię? co ieſt/ iż ták ćierpliwie czeka iey porodzenia? Niechby ſrogiemi ſwoiemi rogámi trząſnął tą niewiáſtą/ niechby oraz y onę/ y ſynaczká iey zábił y pożárł? Czemuż nic tákiego nie czyni/ ále czeka? Nie dźiw záprawdę: ſtráſzna mu ieſt bárzo tá niewiáſtá pánieńſtwem ſwoim/ nie kuśi ſie o dźiećiątko/ ażby go oná z żywotá ſwego wypuśćiłá: bo wie/ iż kogo tá Pánná w żywoćie ſwoim trzyma/ temu nigdy nic nie vczyni. Nie ia tę przyczynę czekánia iego dáię/ ále Máxymus świety/ mowiąc ták. [Hom: 1. de ieiunio.] Errabundus & anceps tentator, mollia ſuſpenſaque tentamenta rimatur: animabat illum præſumere congreſſum partus fœmineus, ſed deterrebat Virginitas parientis. *Błądzący* [práwi] *kuśićiel, miękkich pokus záżywa do woyny z niewiáſtą: ánimowáło go rodzenie niewieśćie, ále oraz ſtráſzyło pánieńſtwo rodzącey.* Tákći záprawdę y teraz/ ktokolwiek depozytá ſwoie/ to ieſt/ śiebie ſámego/ łáſkę Bożą pánieńſtwo ſwoie/ odda w opiekę Pánnie Przenaświetſzey; poki ie tylko w żywoćie ſwoim/ to ieſt/ w opiece ſwoiey trzyma tá Pánná; nigdy ſie o nie ten ſmok/ czárt przeklęty nie pokuśi. Rychlieyby wſzytkie gwiazdy z niebá ſtrąćił/ niżeliby tego kto ieſt w opiece Przenaświetſzey Pánny/ doſtał: y przeto tylko czeka/ vt pariat, czeka áby kogo tá Pánná z opieki ſwoiey wypuśćiłá/ dopiero ſie o tego kuśi/ dopiero go pożera. Toć tedy z Figury Piſmá świetego mamy/ iż Przenaświetſza Pánná/ ieſt mieyſce ſtráſzne nieprzyiaćiołom/ to ieſt/ czártom przeklętym. Co ſie tknie Doktorá Kośćielnego/ iáśnie o tym *Richardus à S. Laurentio* náucza. Ipſa Virgo MARIA dicitur terribilis vt caſtrorum acies ordinata. *Cant. 6.* [Lib. 1. de laudibus Virg.] Ipſa enim tantum eſt dœmonibus terribilis, quantùm Angelis & Sanctis exiſtit venerabilis: id eſt, ſicut tota acies Apoſtolorum, Prophetarum, Martyrum, Angelorum, Virginum, & omnium, qui ordinati contra diabolum pugnauerunt. Nam quia omnia Sanctorum priuilegia habet in ſe congeſta, ita terribilis eſt omnibus dœmonibus, ſicut vniuerſa collectio Sanctorum aliorum. *Pánná* [práwi] *Przenaświetſza ieſt ſtráſzna iáko woyſko vſzykowáne. Oná bowiem ták ieſt ſtráſzna ſzátánom, iáko ieſt Anyołom y Swiętym Páńſkim w vczćiwośći: to ieſt, ták ieſt ſtráſzna ſzátánom, iáko im ieſt ſtráſzne wſzytko woyſko Apoſtołow, Prorokow, Męczennikow, Anyołow, Pánien, y wſzytkich inſzych, ktorzykolwiek kiedy przećiwko czártu przeklętemu woiowáli. Bo iż tá Pánná ma przywileie wſzytkich Swiętych Páńſkich, idźie zátym, iż ták ieſt czártom przeklętym ſtráſzna, iáko im ieſt ſtráſzne wſzytko zebránie wſzytkich Swiętych Páńſkich.* Pewna tedy rzecz/ iż Przenaświetſza Pánná ieſt mieyſcem świętym/ y bárzo ſtráſznym czártom przeklętym.

Iż záś Kázimierz ś. w tym mieyſcu świętym chowáł depozytá Boſkie/ duſzę ſwoię łáſką Bożą ozdobioną/ y pánieńſtwo ſwoie; iáſna rzecz z iego Hymnu/ w ktorym ták ſię w opiekę z duſzą ſwoią oddáie tey Pánnie.

Commendare me dignare CHRISTO tuo Filio:
Vt non cadam, ſed euadam de mundi naufragio.
Fac me mitem, pelle litem, compeſce laſciuiam.
Contra crimen da munimen, & mentis conſtantiam.

Pánno dáruy, mnie ofiáruy, do ręku IEZVSOWYCH:
Bym wypłynął, á nie zginął, w mętnych burzách świátowych.
W Twe ſtáránie y kochánie, Pánno chcę bydź oddány.

Vśmierz

Vimierz złośći, spraw w czystośći, bym nie był nagrawány.
Duβá, ćiáło, áby miáło w Bogu vspokoienie.
Przećiw złemu, dzielne memu sercu day vzbroienie.

Obaczywβy tedy gdźie Káźimierz ś. łáski y pánieństwá swego depozytow Boskich / P. Bogu dochował: y my też przykłádem iego chowaymy w tychże mieyscách / łáskę Bożą y czystość pánieńską. Chowaymy te depozytá Boskie wmieyscu z nátury swoiey nieprzyiśtepnym / to iest / w duβy nάβey / rozmyślániem Męki Chrystusowey opátrzoney. Wspominaią Historye / iż ieden z Senatorow zacnych Hiβpáńskich / przystápił w Mádryćie / ad Patrem Petrum Fabrum, proβąc go áby mu podał iáki sposob modlitwy: ktoremu świątobliwy Oćiec táki sposob podał. Hæc tecum quandoque perpende: CHristus in summa inopia, ego in opulentia: CHristus in fame & siti, ego in exquisitis epulis: CHristus nudus, & ego preciosè con uestitus: CHristus in doloribus, & ego in delicijs. *Chrystus (prawi) moy w wielkim żył vbostwie, á ia w wielkim bogáctwie: Chrystus w głodźie y prágnieniu, á ia w wyzwyślnych potráwách: Chrystus nági, á ia kosztownie vbrány: Chrystus w boleśćiách, á ia w delicyách.* Prętko potym ten Senator βedł ná ieden bogáty bánkiet / gdźie przy delicyách wspomniawβy sobie ná pomienione punktá / serdecznie się rozpłákał / y z bánkietu ná mieysce osobne / dla płáczu iść muśiał. Tychże punktow rozmyślániem / y ty człowiecze opátruy duβe swoie; kiedy ćię ktorakolwiek pokusá do roskoβy / á zátym do grzechu prowádźi / y tákći chce wydrzeć łáskę Bożą / myśl sobie: Christus in doloribus, ego in delicijs: Chrystus zostáie wboleśćiách / á ia mam roskoβy záżywáć? Vpewniam ćię iż nie zgrzeβyβ / y tákowym sposobem dochowaβ Bogu depozytu iego. Powtore / chowáy depozytá Boskie w sámym sobie vmartwionym: myliβ się ná tym / ábyś miał łáski Bożey y czystośći świętey Bogu twoiemu dochowáć / gdy się dobrze náiadaβ / dobrze się napiiaβ / miękko y długo sypiaβ / pięknie chodźiβ / oczymá wβędźie strzelaβ: niepodobna ták żyiąc dochowáć łáski Bożey y czystośći świętey: potrzebá vmartwienia w iedzeniu / w pićiu / w spániu / y we wβytkich zmysłách swoich. Ták abowiem S. Károlus Borthomæus piβąc ad Cardinalem Bathoræum, naucza. Castitatem nunquā assequeris, nisi te carnis maceratione afflictaueris, sensus omnes compresseris, otium vt pestem fugeris. *Czystośći* (prawi) *nigdy mieć nie będźieβ, ieżeli postámi ćiáłá twoiego suszyć zániechaβ, ieżeli wβytkich twoich zmysłow nie skroćiβ, ieżeli się prożnowánia, iáko zárázy chronić nie będźieβ.* Náostátek / w świętym mieyscu maβ chowáć te depozytá Boskie / to iest / maβ ie Przenaświętβey Pánny opiece / iáko nabárzey polecáć / wołáiąc do niey z Dámáscenem świętym. *Nienágánna o Przenaświętβa Mátko nádźieię w tobie máiąc, od nieprzyiaćioł záchowány zostánę: w obronie twoiey będąc, o Przeczysta Pánno, lękáć się nie będę: puβczę się zá nieprzyiaćioły moiemi, sámą tylko zbroią obrony ś. twoiey opátrzony: y przeto pomocy twoiey proβąc, wołam do ćiebie o Páni, záchoway mię od nieprzyiaćioł modlitwámi twoiemi świętymi.* Racz to nam dáć Chryste JEZV przez przyczynę Káźimierzá świętego / ábyśmy ták depozytow twoich dochowáć mogli: ktory żyieβ y kroluieβ ná wieki wieczne. AMEN. *Sermo: in Annunt: B. M. V.*

NA TENZE DZIEN KAZImierzá Svviętego, KAZANIE WTORE.

Sint lumbi vestri præcincti. *Lucæ 12.*

Niech będą biodrá wáβe przepásáne.

DO ochotney vſługi prawdźiwym ſługom ſwoim/ przepáße ſie Bog Wßechmogący w niebie. Chrześciánie w Chryſtuśie Namilßy. Nie ia to mowię/ ále ſámá Przedwieczna Prawdá/ Chryſtus Jezus/ w dźiśieyßey ś. Ewángeliey/ káżdego w tym vpewnia/ mowiąc: Amen dico vobis, quod præcinget ſe, & faciet illos diſcumbere, & tranſiens miniſtrabit illis. *Záprawdę powiádam wam, iż ſię przepáße, y poſadźi ich, y przechodząc ſłużyć im będźie.* A potrzebá wiedźieć/ iż nie ktorymkolwiek páſem ſie Bog przepáße: bo go żaden pás ſtworzony/ iáko Immenſum, nie obſtánie; gdyż go cœli cœlorum nō capiunt, niebá go nie ogárną: opáße ſie tedy páſem nieſtworzonym/ miłośćią nieſtworzoną/ Duchem Przenaświętßym. Ten ábowiem ſam ieſt páſem Boſkim/ iáko naucza Bernat S. Spiritus Sanctus eſt firmiſſimum & indiſſolubile vinculum Trinitatis. *Duch* (práwi) *Swięty, ieſt namocnieyßy, y do rozerwánia niepodobny związek Troyce Przenaświętßey.* Rzetelniey ießcze Dyonizyus świety Areopágitá. Diuinus amor, eſt quidam æternus circulus, per optimum, ex optimo, & in optimum, inenarrabili conuerſione circũiens. *Boſka* (práwi) *miłość, ieſt iákoby iákiś wieczny cyrkuł, przez nalepßego, z nalepßego, y do nalepßego niewypowiedźiánym obrotem krążący.* Jeżeliż tedy P. Bog ná vſługę ſług ſwoich w niebie/ przepáße ſię páſem miłośći nieſkończoney: toć też ſłußna/ áby y ſłudzy iego ſłużąc mu tu ná świećie/ á ſłyßąc iż im ſie do tey ſłużby przepáſáć każe/ mowiąc: Sint lumbi veſtri præcincti, *Niech będą biodrá wáße przepaſáne:* ſłußną mowię/ áby ſie do obrotnieyßey ſłużby iego/ páſem miłośći nieiáko nieſkończoney przepáſáli. Vczynił ták dźiśieyßy ſługá Chryſtuſow Káźimierz świety Krolewic Polſki/ przepaſał ſie ku ſłużbie Bożey/ miłośćią Bożą nieiáko nieſkończoną. Co pokaże ná teráźnieyßym Kazániu/ ku czći y chwale Bożey/ ku zbudowániu náßemu.

Sermo: 3 in die Pentecoſt.

JZ dźiśieyßy wielki ſługá Boży Káźimierz świety/ przepaſał ſie páſem miłośći Bożey iákoby nieſkończoney/ to ieſt/ miłował Páná Bogá iákoby nieſkończoną miłośćią; dowodzę naprzod à Priori, tákim árgumentem. Miłość z przyrodzenia ſwego procedit ex cognitione boni obiecti, pochodźi z poznánia dobrey rzeczy: bo nihil volitum, niſi cognitum, powiedźiał Filozof. Toć y inferiora miłośći/ to ieſt/ amor finitus y amor infinitus, miłość ſkończona z poznánia ſkończonego/ miłość záś nieſkończona z poznánia nieſkończonego pochodźić będźie. Ale ták ieſt/ iż Káźimierz świety miał poznánie Bogá nieiáko nieſkończone. Toć też miał y miłość Boſką nieiáko nieſkończoną. Jż Káźimierz świety miał poznánie Bogá nieiáko nieſkończone/ dowodzę ták. Według Theologow/ w Pánu Bogu principium cognitionis infinitæ, ieſt memoria fœcunda, początek onego poznánia nieſkończonego/ to ieſt/ Słowá Przedwiecznego/ ieſt pámięć/ to ieſt/ intellectus infinitus cum obiecto infinito, rozum nieſkończony/ z rzeczą ktorą rozumie nieſkończoną. Toć też y w rzeczy ſtworzoney/ gdźie będźie rozum nieiáko nieſkończony; y rzecz/ ábo y ſpecies, podobieńſtwo nieiáko nieſkończone: tám będźie y cognitio, poznánie nieiáko nieſkończone. Ale ták ieſt/ iż w Káźimierzu ś. był rozum nieiáko nieſkończony/ byłá y przed rozumem iego ſpecies obiecti infiniti, podobieńſtwo rzeczy nieſkończoney. Toć tedy w Káźimierzu ś. byłá cognitio, było poznánie iákoby nieſkończone. Jż w Káźimierzu świetym był rozum iákoby nieſkończony/ dowodzę. Naucza Thomaß świety Doktor Anyelſki/ iż gdy co ieſt z śiebie iákoby nieſkończone y nieográniczone/ ták/ że ſie nieiáko może extendere ad infinita, tedy limitatur, finitur, per materiam, gránice mu ſtánowi máterya. Náprzykład/ náturá ludzka/ ktora ieſt w iednym człowieku/ co z niey ieſt/ może bydź in infinitis w niepoliczonych ludźiách: iednák gdy ſie iuż kommunikuie iednemu/ iuż máterya iego grániczy go/ ſpráwuie/ iż to co było z śiebie iákoby nieſkończone/ ſtáie ſie ſkończone. Ale ták ieſt/ iż rozum ludzki

ieſt

ieſt ſam z ſiebie nieiáko illimitatus, mogący poznáwáć wßytkie rzeczy ſtworzone/ máteryálne y duchowne/ y wiele rzeczy może poznawáć o rzeczy nieſtworzoney. Toć go limitat, gránice mu czyni máterya/ to ieſt/ złączenie ſię z ciáłem/ y pożądliwośćiámi
1. Cor. 2. iego: Iáko náucza Páweł święty. Animalis homo non percipit ea quæ ſunt Spiritus. *Cieleſny człowiek nie poymuie tego, co do duchá należy.* Tegoż náucza/ y *Richardus Victorinus.* Quantùm quiſque has delectationes vel voluntates ſequitur, tantùm in mente cæcatur. Iákoż doświádczenie ſámo pokázuie/ że im kto więcey idźie zá ciáłem/ zá chćiwośćiámi iego/ tym bárźiey limitatur eius intellectus, to ieſt/ tępßym ſię ſtáie rozum iego. Ale ták ieſt/ iż Kázimierz święty nie ßedł zá pożądliwośćiámi ciáłá/ żył iákoby abſtractus à materia, odſtrychniony od ciáłá. Ták ábowiem świádczy Hiſtorya żywotá iego. Poſtquam ad eos annos adoleſcentiæ venit, quibus plerumque iuuenes voluptati indulgere ſolent, mox corpori ſuo frœnum continentiæ iniecit. *Gdy* (práwi) *do tych lat przyßedł, w ktorych młodzi zwykli ſię ná roſkoßy roſpuſzczáć, záraz włożył wędźidło ná ciáło ſwoie, nigdy iść niechćiał zá pożądliwośćiámi ciáłá ſwoiego.* Toć tedy rozum iego był nieiáko illimitatus, nieiáko nieſkończony/ bo nieogránic-zony. Czytamy w Kśięgách Sędźiow ludu Bożego:
Cap. 7. iż kiedy Gedeon wypráwował ſię ná woynę przećiwko nieprzyiaćiołom: diuiſit trecentos viros in tres partes, & dedit tubas in manib[9] eorum, lagenaſque vacuas, ac lampades in medio lagenarum. *Y dał im w ręce trąby y fláße prożne, á w pośrzodku ich były pochodnie goráiące.* Venerabilis Beda dźiwuie ſię y pyta/ co to zá ceremonie/ że ná woynę żołnierze wypráwuiąc/ dał im w ręce fláße gliniáne/ á w pośrzodku pochodnie zápalone? Raczeyby im to dáć było w ręce/ łuki/ ſtrzały/ miecze: czemuż im tedy dáie w ręce fláße gliniáne/ z pochodniámi zápalonymi? A odpowiáda pomieniony wielki Doktor/ iż to ſłußnie bárzo vczynił: bo gdy iuż náſtępowáć mieli ná nieprzyiaćiela/ kazał im fláße one gliniáne potłuc/ á świátło ktore było ſkorupą ogránic-zone roſpuśćić/ y ták ſię z nieprzyiaćielem potykáć. Iákoż dobrze mu ſię powiodło: bo tym ſpoſobem wielkie zwyćięſtwo nád nieprzyiaćielem otrzymał. Coś podobnego czyni Gedeon niebieſki/ Pan Bog Wßechmogący: wypráwuie nas z żywotá Mátek náßych ná świát/ iákoby ná woynę iedne. Militia eſt Iob 7.
vita hominis ſuper terram; á wypráwuie z fláßámi gliniánymi/ to ieſt/ obłożonych ciáłem: w pośrzodku tey fláße/ to ieſt ciáłá náßego/ kłádźie pochodnią zápaloną/ to ieſt/ rozum przyrodzony/ ktory ſię zowie lumen naturale, świátłośćią przyrodzoną: Náczynie tedy gliniáne gránic-zy świátło tey pochodni/ limituie rozum/ áby ſwoich wßędźie nie roſpußczał promieni. Iednák kiedy nam przychodźi woiowáć z nieprzyiaćielem náßym/ z czártem przeklętym/ roſkázuie Pan Bog człowiekowi/ áby te ſkorupę gliniáną ſtłukł/ to ieſt/ áby ciáło ſwoie martwił/ áby ie poſtámi/ diſcyplinámi/ włośiennicámi dręczył; żeby ták rozum iego tą ſkorupą ćieleſną ogránic-zony/ roſpußczał promienie ſwoie; y ták áby poznawał Páná Bogá ſwoiego/ á zátym ßczęśliwie nieprzyiaćielá porázał. A áczkolwiek wiele ieſt ludźi ktorzy w tey mierze niechcą ſłucháć Páná Bogá/ nie tłuką tych gliniánych fláß/ nie martwią ciáłá ſwego: á zátym też ogránic-zoną rozumu ſwego świátłość máią/ przeto Páná Bogá ſwoiego nie znáią/ y nieprzyiaćielá nie zwyćiężáią: Kázimierz iednák święty vczynił doſyć w tey mierze roſkazániu Bożemu. Wźiąwßy bowiem od niego w żywoćie Mátki ſwoiey pochodnią zápaloną/ to ieſt/ rozum w fláßey gliniáney/ to ieſt/ w ćiele ſkáźitelnym; záraz iáko ſię puśćił do potrzeby z nieprzyiaćielem/ záraz z młodośći ſtłukł to naczynie gliniáne/ martwił ciáło ſwoie. Iuueniles artus duro domabat cilicio, & aſſiduis extenuabat ieiunijs. *Młode członki oſtrą martwił włośiennicą, y vſtáwicznymi ie poſtámi ſußył.* Toć tedy rozum ſwoy/ od ſkorupy ćieleſney ogránic-zony/ vczynił nieiáko nieogránic-zonym. Toć iuż iáſna rzecz/ iż Kázimierz święty

miał

miał rozum nieiáko nieskończony.

Że też miał y speciem obiecti Infiniti przed rozumem swoim; ták dowodzę. Jest wprawdzie wiele Theologow tego rozumienia/ iż non potest dari species obiecti Infiniti, nie może bydź dáne podobieństwo rzeczy nieskończoney: ia iednák kontrowersiey teraz z tymi Theologámi zániechawszy/ bespiecznie mowię/ że Pánná Przenaswiętsza iest swoim sposobem species obiecti Infiniti, iest podobieństwé rzeczy nieskończoney; to iest/ Páná Bogá swoiego: dowodzę tego z Doktorow swiętych. Dyonizyus ś. Areopágitá *Lib: de Diuinis Nominibus cap. 8.* ták náucza. Imago Dei est Angelus, manifestatio occulti luminis, speculum purum, clarissimum, incontaminatum, immaculatum, suscipiens totam (si est conueniens dicere) pulchritudinē Dei, & mundè resplendere faciens in seipso. Quemadmodum possibile est bonitatem silentij quod est in abditis, &c. Ktore słowá vważáiąc Thomasz ś. mowi ták: In aliquo creato speculo, propter sui puritatem & claritatem, recipitur perfectè tota pulchritudo quæ est possibilis in creatura, per assimilationem ad Deum. Jeżeliż tedy według Dyonizego świętego/ Anyoł iest Species nieiáko reprezentuiąca Páná Bogá/ á według S. Thomaszá iest Species, dla czystośći swoiey. Toć ponieważ Przenaświętsza Pánná Angelos vincit puritate, dáleko więcey iest Species Dei, iest podobieństwem Boskim. Ale słuchaymy o tym rzetelniey mowiącego Augustyná świętego. Si cœlum te vocem, altior es: si matrem gentium dicam, præcedis: si formam Dei appellem, digna existis. *Ieżeli ćie o Pánno niebem názowię, wyższa nád nieba iesteś: ieżeli Mátka narodow, te przechodziß: ieżeli forma Boska názowię, godnáś tego.* Jeżeliż tedy Przenaświętsza Pánná według Augustyná ś. iest formą Boską: toć tedy pewna/ iż Pánná Przenaświętsza iest species Dei, podobieństwo Boskie. Ale ták iest/ iż Kázimierz święty miał záwsze przed oczymá rozumu swoiego Przenaświętszą Pánnę. Słuchayćie bowiem co mowi do dusze swoiey.

Serm: 83. de Aßūpt. B. M. V.

Omni die dic MARIÆ, mea laudes anima.
Eius festa, eius gesta, cole deuotissima.
Contemplare, & mirare eius celsitudinem.
Dic felicem Genitricem, dic Beatam Virginem.
Ná dzień káżdy, ty chwal záwżdy, moiá dusza MARYA.
Swiętá, spráwy, iey zabáwy, pilna kontemplácya.
Zrozumieway, á zdumieway nád táką się zacnośćią.
Cześć Pánieńską z Máćierzyńską, rowno stáwiąc godnośćią.

Jeżeliż tedy káżdego dniá duszá Kázimierzá ś. przypátrowáłá się Przenaświętszey Pánnie: toć tá Species obiecti Infiniti, to iest/ Przenaświętsza Pánná/ byłá przed oczymá rozumu ś. Kázimierzá: toć miał Kázimierz ś. Speciem obiecti Infiniti. Toć ieżeli Kázimierz ś. miał principia cognitionis, miał przyczyny poznánia nieiáko nieskończoneg/ idźie zátym/ iż miał cognitionem Dei, poznánie P. Bogá iákoby nieskończone. Czego tákim ieszcze potwierdzam dyskursem. Theologowie ći/ ktorzy przećiwko subtelnemu Doktorowi árgumentuią/ probuiąc iż nie może bydź dána Species Essentiæ Diuinæ, te máią rácyą: iż by tá Species rozumowi stworzonemu przyniosłá nieskończoną doskonáłość. Dobrzeli tym rzeczy swoiey probuią/ ia teraz determinowáć niechcę: to mowię/ że tá Species Dei, Pánná Przenaświętsza/ przyniosłá z sobą wielkie doskonáłośći Kázimierzowi świętemu. O Krolowey Sábie czytamy/ że Ingressa Hierusalem cum comitatu, & diuitijs, & camelis portantibus aromata, & aurum infinitū nimis, & gemmas pretiosas, venit ad Regem Salomonem. *A przyiáchawszy* (prawi) *do Ieruzalem z ássystencyą wielką, y bogáctwy, y z wielbłądy, ktorzy nieśli ná sobie ziołá, złoto nieskończone, y drogie kámienie, przyszłá do Krolá Sálomoná.* Przez vstáwiczne nabożeństwo/ y przez codzienną o niey kontemplácyą/ przyiácháłá tá Krolowa Sábá/ Pánná Przenaświętsza/ do tego nowe° Sálomoná/ do Krolewicá Polskiego 3. Regum 10. Cap.

ſkiego/ Kázimierzá ś. Toć przyiáchá=ła z wielkiemi bogáctwy/ z drogiemi perłámi/ z koſztownymi máśćiámi: bo iey o tákie bogáctwá prośił/ kiedy ſię do niey ták pokornie modlił:

Et da menti, te poſcenti, gratiarum munera.
Vt ſim caſtus, & modeſtus, dulcis, blandus, ſobrius.
Pius, rectus, circũſpectus, ſimultatis neſcius.
Eruditus, & munitꝰ Diuinis eloquijs.
Timoratus, & ornatus, ſacris exercitijs.
Conſtans, grauis, & ſuauis, benignus, amabilis.
Simplex, purus, & maturus, patiens, & humilis.
Corde prudens, ore ſtudens, veritatem dicere.
Malum nolens, Deum colens, pio ſemper opere.

Duſzey moiey, z prośby twoiey, niech da Bog ſwych łaſk włośći.
Bym czyſtego y ſkromnego żyćia ſtrzegł przy trzeźwośći.
Niech pobożny, y oſtrożny, y przez ćię náuczony (zdobiony.
Wſzelka cnota, y proſtota zoſtáne o. Bogá czczacy, miluiacy, proſty, ſzczery, nie dworny. (y pokorny.
Spráwiedliwy, y ćierpliwy, ſtáteczny, Bym przy cnoćie ſtał w ochoćie, od grzechu vćiekáiac.
Falſz odkrywał, w ſercu trzymał prawde w vśćiech nie táiac.

Vprośił ſobie Kázimierz ś. v Pánny Przenaświętſzey te ſkárby; miał bowiem te pomienione cnoty. Ale nie tylko te Krolowa Sábá przywiozłá Sálomonowi/ lecz y aurum infinitũ, złoto nieſkończone. Coż to było zá złoto? Grzegorz święty Niſſenſki nic inſzego nie rozumie/ tylko cognitionem Dei; ták mowiąc: *Homil: 7. in Cantic:* Eò quod obtulerit dona Regi, pietatis aromata, & aurum, Dei cognitionem. *Przywiozłá práwi dáry Krolowi, pobożnośći máść, y złoto Boſkiey znáiomośći.* Toć y Przenaświętſza Pánná/ bez wątpienia między inſzymi vpominkámi/ to też złoto cognitionis Dei, przywiozłá mu nieiáko nieſkończone poznánie Páná Bogá. Toć Kázimierz S. iáko miał principium amoris quaſi infiniti, to ieſt/ nieſkończone nieiáko poznánie Boſkie; ták miał quaſi infinitum amorem, nieiáko nieſkończoną miłość Bożą.

POwtore: tegoż á poſteriori, to ieſt/ ex effectu, z ſkutku; dowodzę. Nic nie mogło ſkończyć miłośći Bożey/ ktora gorzał Kázimierz święty. Toć tedy tá miłość Boża/ byłá w Kázimierzu świętym iákoby nieſkończona. *Iż nic nie mogło ſkończyć* miłośći w Kázimierzu świętym: ták pokázuię. Poſpolićie ná tym świećie bogáctwá/ roſkoſzy ćiáłá/ honory/ kończą w ludźiách miłość Boſką: dla tych ábowiem rzeczy częſtokroć człowiek Páná Bogá obraża/ á zátym Páná Bogá miłowáć przeſtáie; iáko codźienna pokázuie nam experyencya. W Kázimierzu świętym áni bogáctwá/ áni roſkoſzy ćiáłá/ áni honory świátowe/ miłośći ku Bogu zálać nie mogły: Toć iey ſkończyć nie mogły. Iż iey zágáśić przerzeczone rzeczy nie mogły/ iáſna rzecz. W chorobie ćięſzkiey Kázimierzá świętego/ ználazł ſię tám pewnie táki/ ktory mu mowił: Naiáśnieyſzy Krolewicu/ ábo tu czyſtośći odſtąpić potrzebá/ ábo przez śmierć vtráćić wſzytkie bogáctwá/ ták ſzerokiego Krolеſtwá/ ktore ćię po Oycu czekáią. A on co? Wſzytko moie bogáctwo IEZVS, w nim ſą wſzytkie ſkárby y doſtátki moie: Malo mori quàm fœdari: wolę przez śmierć wſzytkie bogáctwá świátá tego opuśćić/ niżeli bydź grzechem zmázány. Mogł tám drugi mowić: Naiáśnieyſzy Krolewicu/ ábo delicyi y roſkoſzy wſzytkich Krolewſkich/ ktorych przez długie látá záżyć możeſz/ odſtąpić przez śmierć potrzebá; ábo teraz roſkoſzy przećiwko czyſtośći záżyć. A on co? Moie wſzytkie roſkoſzy ſą IEZVS, w nim ſámym ſą delycie y nieſkończone poćiechy moie: przeto/ malo mori quàm fœdari: wolę przez śmierć odſtąpić wſzytkich ná świećie roſkoſzy/ á niżeli Bogá moiego obráźić. Mogł tám mowić trzeći: Naiáśnieyſzy Krolewicu/ ćiebie honor/ Koroná Krolewſka czeka: potrzebá teraz ábo honoru Krolewſkiego przez śmierć ná wieki odſtąpić; ábo Doktorow vſłucháć y pánieńſtwo vtráćić. A Kázimierz

świety co? Wßyſtek moy honor w
IEZVSIE moim/ malo mori quàm
fœdari: wolę przez śmierć wßytkich
honorow ná świećie odſtąpić/ niżeli P.
Bogá moiego obráźić. Mogł tám y
czwarty mowić: Naiáśnieyßy Kro-
lewicu/ nie nowiná to ludźiom zgrze-
ßyć/ á przećie potym Páná Bogá
przez pokutę przeproßą/ y ták znowu
łáſki Bożey y miłości iego nábywáią:
toć y ty z właßczá ćięßką choroba
przyćiśniony/ możeß z grzeßyć/ á po-
tym pokutowáć będźieß/ y Páná Bo-
gá przeprośiß/ y łáſki iego świętey y
miłości nábędźieß; záczym ſię y przy
Krolestwie Polſkim zoſtánieß/ y Kro-
leſtwá niebieſkiego nie vtráćiß. A
Káźimierz świety co ná to? Malo
mori quàm fœdari: choćbym też
wiedźiał że mi Bog da potym łáſkę do
pokuty/ y odpuśći mi grzechy moie;
choćbym przytym wiedźiał/ żebym
miał być Krolem nie tylko iednego
Kroleſtwá Polſkiego/ ále też y tyśią-
cá inßych tákich Kroleſtw; choćbym y
to wiedźiał/ żebym żył nie tylko ſto lat/
ále y tyśiąc lat; choćbym náoſtátek
wiedźiał/ żebym był potym y w Kro-
leſtwie niebieſkim; przećię malo mo-
ri quàm fœdari, wolę vmrzeć/ niż y
ná ieden moment przeſtáć Páná Bogá
mego miłowáć. A ktoż tu nie przyzna/
iż miłość Káźimierzá świętego przeći-
wko Bogu/ byłá iákoby nieſkończona?
Záprawdę to káżdy przyznáć muśi.

Rzeczeß: Przynamniey śmierć
ſkończyłá miłość Káźimierzá święte-
go: toć miłość iego ſkończona byłá.
Ná to ia odpowiádam: Prawdźiwie
á gorąco Bogá miłuiących/ y śmierć
de fortit: Christian p. 185.
ſáma/ miłości nie kończy. Piße *Lobbe-
tius*, iż Męczennik ieden *Societatis IE-
SV, Pater Rochus Gonzales*, opowiádá-
iąc dźikim Narodom Chryſtuſá/ od
nich śćięty ieſt dla miłości Chryſtuſo-
wey. Dźiwna ſię rzecz przydáłá: choć
głowá od ćiáłá odćięta byłá/ w ktorey
było mießkánie wyſokich kontemplá-
cyi y myśli o Bogu/ choć ięzyk mil-
czał; ſámo iednák ſerce nie milczáło/
ále kochánego ſwego IEZVSA, głoſem
wychwaláło/ miłością iego gorzáło/
przytomnych do miłości iego zápa-
láło. To widźićie/ y ſámá śmierć/ pra-
wdźiwey Boſkiey nie ſkończyłá miło-
śći. A nie rozumieyćie/ żeby to tylko
w tym Męczenniku ſmierć nie ſkończy-
łá miłości; nie ſkończyłá iey y w Káźi-
mierzu świętym: co ták pokázuie.
Jan święty w Obiáwieniu ſwoim wi-
dźi Báránká/ tákim ſpoſobem. Et vidi
& ecce in medio Throni, & quatuor
animalium, & in medio ſeniorum, *Apoc: 5.*
Agnum ſtantē, tanquam occiſum. Y
*widziałem, á oto w poſrzodku Thronu, y
czterech zwierząt, y w pośrzodku ſtárcow,
Báránká ſtoiącego, iákoby zábitego.* Pátrz-
ćie/ ten Báránek ieſt Chryſtus/ kto-
ry ácz ſię zda zábity/ á zátym vmárły/
przećię ſtoi/ á zátym żyie. Káźimierz
święty ieſt ieden z onych ſtá czterdźie-
ſtu czterech tyśięcy Panien/ ktore
wßędźie idą zá Báránkiem/ gdźiekol-
wiek ſię obroći. Toć záwße choć ſię
zda vmárły/ ſtoi z Báránkiem. Ták
bowiem mowi Jan święty. Et vidi & *Apoc: 14.*
ecce Agnus ſtabat ſupra montem
Sion, & cum eo centum quadra-
ginta quatuor millia. *Widziałem á
oto Báránek ſtał ná gorze Syon, á z nim
ſto czterdzieśći y cztery tyśiące.* Jeżeliż
tedy Káźimierz święty ſtoi z Bárán-
kiem/ toć żyie z Báránkiem/ toć mu
ſpiewa záwße pieśń chwały. Et can- *Ibidem.*
tabant quaſi canticum nouum. Toć
choć vmárł śmierćią doczeſną/ miłość
iego nie vmárłá/ miłuie poſtáremu
Báránká/ to ieſt/ Chryſtuſá Bogá ſwo-
iego/ y miłowáć będźie ná wieki. Já-
ko też náuczył Páweł święty. Chari- *1. Cor. 13.*
tas nunquam excidit. *Miłość nigdy
nie ginie.* Toć y śmierć nie ſkończyłá
miłości przećiwko Bogu w Káźimie-
rzu świętym; toć tá miłość w Káźi-
mierzu świętym byłá y ieſt nieſkończo-
na. A zátym iáko ſię Bog przepaße
ná vſługę Káźimierzá świętego w nie-
bie páſem miłości nieſkończoney: ták
według możności ſwoiey Káźimierz
święty przepaſał ſię/ żyiąc ná tym ſwie-
ćie/ ná vſługę Boſką/ páſem miłości
Bożey iákoby nieſkończoney. A my
tedy Chrześćiánie Namilßy/ ſtáraymy
ſię przykłádem Káźimierzá świętego/
ná ſłużbę Bożą przepáſowáć ſię páſem
miłości Bożey/ nieiáko nieſkończoney:
niechay w nas áni bogactwá/ áni ro-
ſkoßy/ áni honory/ nie gáßą miłości
Bożey/ to ieſt/ dla tych rzeczy nie obra-
żaymy Páná Bogá. Nápomina nas

oto

Libro 83. Quæst. o to Augustyn ś. tymi słowy: Si ista terrena diligis, vt subiecta dilige, vt famulantia dilige, vt arrham sponsi, vt munera amici, vt beneficia Domini; sic tamen, vt memineris semper quod illi debeas: nec ista propter se, sed ista propter illum, & per ista illum, & super ista, illum diligas. Caue anima, ne (quod absit) meretrix dicaris, si munera dantis plusquàm amantis affectum diligis. Dilige illum propter se; dilige te, propter illū; dilige illum, vt fruaris illo; dilige in donis illius, quæ data sunt ab illo: illum tibi, & te illi dilige. *Iezeli* (práwi) *o człowiecze ziemskie rzeczy miłuieß, miłuyże ie iáko poddáne, miłuy iáko sługi, miłuy iáko vpominki Oblubienicá, iáko dáry przyiacielskie, iáko dáry Páńskie; ták iednák ábyś pámiętał záwsze, coś Bogu twoiemu powinien: ábyś tych rzeczy nie miłowáł dla siebie, ále te rzeczy dla niego, y przez te rzeczy iego, y nád te rzeczy iego sámego. Strzeż się o dußo, ábyś nierządnicą názwána nie byłá, więcey dáry dáiącego, niżeli iego sámego miłuiąc. Miłuy go dla niego; miłuy siebie, dla niego: miłuy iego, ábyś otrzymáłá iego.* Day to nam Chryste IEZV Zbáwicielu náß/ ábyśmy cię ták przez przyczynę Káźimierzá ś. miłowáli. Ktory żyieß y krolu-ieß ná wieki wieczne. AMEN.

NA DZIEN S. THOMASZA Doktorá Anyelskiego,

KAZANIE PIERWSZE.

Vos estis lux mundi. *Mat: 5.*
Wy iesteście świádłością świátá.

Zbáwiciel náß Chrystus Pan / świátłością świátá Apostołow swoich názywa. Chrześciánie w Chrystusie Námilßy. Tenże tytuł dáie / y wßytkim inßym Doktorom Kośćiołá swego świętego / gdy przy vroczystości Doktorow Swiętych / w dźiśieyßey Ewángeliey / iákoby do wßytkich Doktorow mowi: Vos estis lux mundi. *Wy iesteśćie świátłośćią świátá.* Lecz poniewaz rozmáite są świátłości świátá: gwiazdy są świátłośćią świátá / mieśiąc iest świátłośćią świátá / słońce iest świátłośćią świátá. Ktorąż z tych świátłośći świátá / są Doktorowie święći? Krotko ia ná to odpowiádam. Ze żadną z tych świátłośći nie są / bo te wßytkie przewyżßáią; á zátym są świátłośćią świátá táką / ktora te wßytkie przechodźi. Iż te wßytkie świátłośći przechodzą Doktorowie święći / nie chcę teraz o wßytkich dowodźić: pokażę tylko o dźiśieyßym Doktorze Anyelskim / Thomaßu Swiętym / iż ten iest świátłośćią / przechodząca naywyżßą tego świátá świátłość. Będźie to ku cżći y chwale Bożey / ku zbudowániu náßemu.

Iż dźiśieyßy Thomaß święty Doktor Anyelski / przeßedł zacnośćią / naywyżßą ná świećie świátłość / to iest / słońce: tákim krotko dowodzę dyskursem. Przeßedł Thomaß święty to słońce in continuitate motus, w vstáwicżności biegu; przeßedł in vniformitate motus, w iednostáyności biegu; przeßedł in figura motus, w figurze biegu; przeßedł in diffusione luminis, w vżyczániu inßym świátłośći; przeßedł in puritate luminis, w czystośći świátłośći; przeßedł in extensione luminis, w rozpußczániu swoiey świátłośći. Toć tedy Thomaß święty przeßedł zacnośćią to słońce wßytkiego świátá.

Iż Naprzod Thomaß S. przeßedł słońce in cōtinuatione motus: dowodzę. Był ten czás kiedy to słońce niebieskie w biegu swoim stánęło. Zá czásow bowiem Io-

zuego/ gdy ná nie Jozue záwołał. Sol
Iosue 10. contra Gabaon ne mouearis. *Słońce stoy, á nie bież przećiwko miástu Gábáon.* Stetit itaq; sol in medio cœli, & nō festinauit occumbere spatio vnius diei. *Y ták* (práwi) *stánęło słońce w poyśrzodku niebá, y przez ieden cáły dźień z mieyscá się nie ruszyło.* Ale gdy Thomász święty począł bieg swoy ku Bogu/ zostawszy Zakonnikiem Dominiká świętego/ nigdy w biegu swoim nie stánął. Toć tedy przeszedł to słońce niebieskie/ in continuitate motus, w vstáwiczności biegu. Iż Thomász ś. zapuśćiwszy się ku Bogu/ nie stánął nigdy w biegu swoim; iásna rzecz. Często bárzo ná człowieká ku BOgu bieżącego/ woła ćiáło/ iáko Jozue iáki: Sol cōtra Gabaon ne mouearis: O słońce stoy / nie bież ku Bogu; to iest/ záżyi rozkoszy ćiáłá: y często bárzo rożne słońcá ku Bogu bieżące/kiedy ná inszych rzeczy głosy nie stáną; ná głos ćiáłá/ w biegu swoim ku Bogu swemu stawáią. Bieżał pedem wielkim ku BOgu świątobliwy Dawid/ bieżał mowię przez cnoty święte; áż gdy wpadł w ręce iego w iáskini nieprzyiaćiel Saul/ nástępuią ná Dawidá słudzy iego. Ecce dies de qua lo-
1. Regum 24. Cap. cutus est Dominus ad te. Tymi słowy tákoby okrzyknęli Dawidá: Sol contra Gabaon ne mouearis: stań Dawidźie w biegu twoim/ zániechay teraz cnoty/ miłośći bliźniego/ zábiy nieprzyiaćielá/ ktorego Bog podał w ręce twoie. Nie vsłuchał Dawid głosu tego: bieżał postáremu ku P. Bogu przez cnotę ćierpliwośći. Ale kiedy iedná vrodziwa niewiástá/vrodą swoią okrzyknęłá Dywidá: Sol contra Gabaon ne mouearis. O Dawidźie/ stań w biegu ku Bogu / záżyi zákazáney rozkoszy. Stánęło ná ten głos w
2. Regum 11. Cap. biegu swoim to słońce. Misit & tulit eam. *Posłał sobie Dawid po nię.* Bieżał y syn iego Sálomon mądry/ wielkim impetem ku Bogu; y kiedy ná insze głosy w biegu swoim nie stánął; iáko skoro okrzyknęło go ćiáło: Sol contra Gabaon ne mouearis. Stánął
3. Regum 11. Cap. nieborak. Deprauatum est cor eius per mulieres. *Zepsowáły niewiásty serce iego.* Nie tákim słońcem był dźieieyszy Thomász ś. z Aquinu/ gdy się puśćił w Zakonie Dominiká świętego wielkim pedem ku Bogu / okrzyknęłá go miłość máćierzyńska: Sol contra Gabaon ne mouearis: stań o synu moy w tym biegu ku Bogu / wynidź z Zakonu twego: nie stánęło to słońce ná głos máćierzyński w biegu swoim. Okrzyknął go głos bráći y krewnych iego: Sol contra Gabaon ne mouearis: słońce stań w tym biegu ku Bogu/ wystąp z Zakonu: nie stánęło ná ten głos to słońce/ bieżáło postáremu ku Bogu swoiemu. Náostátek náprawiono wszeteczną niewiástę/ ktora się dźiwnie pięknie vstroiwszy/ weszłá do mieszkánia iego: tám vrodą swoią krzyknęłá ná młodźieńcá świętego: Sol contra Gabaon ne mouearis. O słońce stań w biegu twoim ku Bogu/záżyi ná świećie rozkoszy. Szczęśliwszy nad Dawidá/ mędrszy nad Sálomoná/ nie stánął w biegu swoim ku Bogu/ bieżał ku niemu przez cnotę czystośći/ niewiástę od śiebie precz odpędziwszy. Mulierem quæ ad labefactandam eius pudicitiam missa erat, titione fugauit. *Niewiástę ktora ná zepsowánie czystośći iego do niego wpuszczona byłá, głownią ognistą odpędził.* Toć przewyższył słońce to niebieskie/in continuitate motus, w vstáwiczności biegu.

Iż też przeszedł Thomász święty słońce niebieskie/ in vniformitate motus; dowodzę. Prawdáć iest iż słońce máteryálne bieży nieiáko vniformitèr, bo nigdy biegu swego nie mieni; w tym iednák nie vniformitèr, nie iednostáynie/ iż co raz to pod źiemię z świátłośćią swoią západa/ y świećić ludźiom przestáie. Tákie záprawdę były rozmáite słońcá/náuką swoią świecące ná świećie/ iuż iednák nie świecą/ iuż się ludźie ich náuki nie trzymáią. A czemuż? bo pod źiemię nowych árgumentow zápádły: ták ich tá źiemiá nowych árgumentow záćmiłá y záwáliłá/ iż się iuż ná świát z opinyámi swoiemi pokázáć nie śmieią. Nie ták słońce násze Thomász ś. iuż kilkáset lat bieży po świećie świátłośćią náuki swoiey; á bieży vniformitèr, nigdy pod źiemię nie západa. Sypą źiemię árgumentow przećiwko náuce Thomászá Swiętego Pogánie/

sypą

ſypą Zydźi/ ſypą Heretycy/ ſypą y niektorzy Kátholicy: nigdy iednák do tego czáſu náuká Thomaßá S. pod żádną źiemię árgumentow ludzkich nie západłá/ żadne iey árgumentá ludzkie nie záćmiły; świeći iego náuká záwße y w Papieżách/ y w Kárdynałách/ y w Biſkupách/ y w Ceſárzách/ y w Krolách/ y w ſławnych Akádemiách/ y w Zakonách/ y świećić pewnie nigdy nie przeſtánie. Bywáły y bywáią słońcá prácámi wielkimi w Kośćiele Bożym świecące/ ále wiele ich západło/ y západa pod źiemię/ to ieſt/ pod nagrodę docześną: bo ich wiele prácowáło y prácuie/ dla godnośći tego świátá/ dla promocyey/ dla wolnośći/ dla excepciey od żywotá poſpolitego/ dla wygod ćiáłu ſwoiemu: gdyby nie nagrodá docześna/ gdyby nie promocya do godnośći/ nigdyby drugi nád kśięgą nie prácował. Nie ták Thomaß święty; świećił prácámi ſwoimi w Kośćiele Bożym/ nie západał pod źiemię nagrody doczeſney. Mowi do niego Chryſtus. Benè ſcripſiſti de me Thoma, quam ergo mercedem vis? *Dobrześ o mnie nápiſał Thomaſſu, iákiey że chceſz zá to nagrody?* Czy chceß ábym ćię vczynił wßytkiego Zakonu Generałem? A on co? Niechcę. Czy chceß ábym ćię vczynił Arcybiſkupem? A on co? Niechcę. Czy chceß ábym ćię vczynił Kárdynałem/ ábo Papieżem? A on co? Niechcę. Czegoż tedy chceß? Non aliā Domine niſi Te. *Niechcę moy IEZV inßey zapłáty, tylko ſámego ćiebie.* Tyś ſam moy IEzu/ wßytkie moie godnośći/ wßytkie moie bogáctwá/ y wßytkie rozkoßy. A ktoż tu nie przyzna/ iż Thomaß święty przechodźi w tym słońce máteryálne/ iż to częſto z świátłośćią ſwoią pod źiemię západa: Thomaß záś święty świátłośćią náuki ſwoiey nigdy pod źiemię nie západał.

IZ też Thomaß ś. przechodźi słońce niebieſkie/ in diffuſione luminis, w roſpußczániu po świećie náuki ſwoiey; dowodzę ták. Słońce to niebieſkie/ diffundit lumen, roſpußcza po świećie świátłość ſwoię/ modo naturali, ſpoſobem przyrodzonym: nie może zátrzymáć słońce świátłośći ſwoiey/ áby iey nie roſpußczáło. Zámknyćie przed słońcem drzwi y okná/ żeby w izbie nie świećiło/ przećię ono y przez naymnieyße dźiureczki drzeć śię będźie/ áby tám świećiło. Tákimći ſpoſobem niektorzy vczeni ludźie ná świećie/ diffundunt lumen ſuum, iákoby modo naturali: nie mogą w ſobie żadną miárą zátáić y zátrzymáć świátłośći/ to ieſt/ náuki ſwoiey; gwałtem śię drą ná Doktorſtwá/ ná Káthedry/ áby w nich iáſność náuki ſwoiey roſpußczáli: y choć im kto zámknie drzwi y okná do tego/ przećię oni tákich dźiurek/ tákich ſpoſobow/ ßukáią; że śię przećię ná Káthedrę wedrą. Zátym tákowi wßyſcy/ ſą podobni słońcu niebieſkiemu/ ktore w ſobie świátłośći żadną miárą zátrzymáć nie może. Nie tákim był Thomaß ś. Doktor Anyelſki/ vmiał w ſobie świátłość ſwoię zátrzymáć: nie dárł śię ná Káthedrę Doktorſką/ długo śię wymawiał/ áby z niey nie vczył: nie wdźierał śię ná Káthedrę Arcybiſkupią. Papież Vrban VI. dawał mu Arcybiſkupſtwo Neápolitáńſkie/ przyiąć go żadną miárą niechćiał. Jákoż tedy roſpußczał świátłość náuki ſwoiey? Roſpußczał modo libero, poſłußeńſtwem przymußony/ liberè, z rozmysłem wielkim/ wſtąpił ná Káthedrę Doktorſką/ y z niey iáſność náuki ſwoiey dopiero roſpußczał: á iż według Filozofow/ perfectior eſt modus agendi liberè, niżeli modus agendi naturaliter, doſkonáley ten czyni/ ktory wolnie czyni/ niżeli ten ktory koniecznie czyni/ to ieſt/ ktory nie może nie czynić: Toć tedy Thomaß ś. w roſpußczániu świátłośći náuki ſwoiey/ przeßedł to słońce niebieſkie.

Tegoż ießcze y drugim fundámentem dowodzę. Słońce niebieſkie roſpußczáiąc świátłość ſwoię/ gáśi/ ćmi/ inße świátłośći/ iáko gwiazdy y mieśiąc/ ktorych przy iáſnym słońcu/ prawie nic nie znáć. Tákimći ſpoſobem wſchodzą/ y roſpußczáią świátłość ſwoię niektorzy Doktorowie: pokázuiąc bowiem świátu náukę ſwoię/ záraz inße świátłośći/ inße Doktory gáßą/ bo ich gánią/ kontemnuią/ y częſto im grubiáńſtwo y nierozum przypiſuią. Sámi tylko świećić chcą/ ná tym ſą/ áby tylko ich náuki wßyſcy

ſłucháli. Podobni onemu Nábuchodonozorowi Krolowi Aſſyryiſkiemu/ ktorego myśl ná tym wßytká byłá/ żeby go był wßytek świát ſłuchał. Nie ták roſpuſzczał świátłość ſwoie Thomaß święty; nauczáiąc ábowiem nie gáśił náuki inßych Doktorow: bo im nie przygániał/ onymi nie gárdźił/ áni ich grubiánámi názywał. Swieći przy świátłośći Thomaßá świętego náuká Auguſtyná świętego/ świeći náuká Ambrożego świętego/ świeći náuká Grzegorzá świętego/ Hieronymá/ Chryzoſtomá/ Cypryaná/ Náziánzená/ y inßych. Zadney z tych świátłośći nie przygánił/ żadney nie zepſował/ á zátym żadney nie zágáśił.

Rzecze kto: Nie ieſt tym Thomaß święty nád ſłońce niebieſkie zacnieyßy/ że inßych nie gáśi świátłośći/ gdyż y owßem to ieſt zacnieyßa świátłość/ ktora inße gáśi. Ja záś powiádam/ iż w tym przeßedł Thomaß ś. ſłońce niebieſkie; gdyż to ieſt zacnieyßa rzecz/ ták świećić/ żeby inßych nie zgáśić/ niżeli inßych świecąc ćmić. Wielki Panegiryſtá Plinius/ wyſławiáiąc Traianá Ceſárzá/ tákie mu oſobliwie dáie elogium: Tu tamen maior omnibus quidem eras, ſed ſine vllius diminutione maior. Jákoby rzekł: Było inßych ludźi ták wiele wielkich y zacnych/ ále coż potym/ kiedy świátłość ich gáśiłá inßych: twoiá záś o Ceſárzu wielkość y zacność/ przechodźi zacnośći wßytkie/ iednák nikomu nie ßkodźi/ nikogo nie ćmi. Pátrzćie/ w tym powiáda zacnośćią inßych przeßedł on Ceſarz/ że inßych zacnośći nie pogáśił. Toć tedy zacnieyßa to rzecz świećić/ inßych nie gáßąc; niżeli świećić/ inßych gáßąc. Toć Thomaß święty przeßedł w tey mierze zacnośćią ſwoią ſłońce niebieſkie.

IZ przeßedł Thomaß święty ſłońce niebieſkie/ in puritate luminis, w czyſtośći świátłośći; ták pokázuię. Słońce niebieſkie roſpuſzcza świátłość ſwoie/ ále zmieſzáną z vprzykrzonym ćiepłem. Nie tylko bowiem (iáko wiećie) ſłońce świeći/ ále też y grzeie/ y owßem ták párzy/ iż podczás pod ćień gáłęziſtego drzewá ludźie y bydlętá vćiekáć muſzą. Słońcu temu niebieſkiemu ieſt wiele Doktorow ná świećie podobnych: roſpuſzczáią ći iáſność náuki ſwoiey przez piſánie Xiąg/ ále roſpuſzczáią zmieſzáną z vprzykrzonym ćiepłem; bo piſzą bárzo gorąco/ inßy przymawiáiąc/ inßych ßczypiąc/ á zátym do gniewu ták bárzo zápaláiąc/ iż podczás pod drzewo Krzyżá Chryſtuſowego/ dla nábyćia pácyencyey/ vćiekáć muſzą. Nie ták záiſte piſzą cnotliwi/ bogoboyni/ y świątobliwi Doktorowie/ iáko o ſobie świádczy ś. Grzegorz Náziánzeńſki *Orat. 150.* Non aduerſarios cōtumelijs & cōuitijs inceſſimus, quemadmodum pleriq; faciūt, non cum dogmate, ſed cū dogmatis aſſertoribus confligētes, ac rationum & argumētorum infirmitatem, *maledictis* interdum contegentes. *Piſząc* (práwi) *przećiwnikow náßych potwarzámi ábo vßczypkámi nigdyſmy nie dotykáli: nie ták iáko inßy, nie ták śię náuce, iáko ſámym náuczyćielom przećiwiáiąc, á ſwoich rácyi y dowodow słábość, złorzeczeńſtwy podczás pokrywáiąc.* Podobnym w tey mierze Náziánzenowi był dźiśieyßy ten náß ś. Doktor Anyelſki: roſpuſzczał on świátłość náuki ſwoiey/ wielu Xiąg piſániem/ ále roſpuſzczał lucem puriſſimam. Bo áczkolwiek náukę ma zmieſzáną z ćiepłem miłośći Bożey/ ktory ſercá ludzkie zágrzewał y zágrzewa; iednák puriſſimam, bo czyſtą od vprzykrzonego ćiepłá: nikogo nie párzył/ nikogo nie ßczypał/ nikogo nie łżył. Piſał przećiwko Pogánom/ ále bárzo ſkromnie; piſał przećiwko Heretykom/ ále nikogo Antychryſtem nie nazwał; piſał przećiwko Zydom/ ále ich nie potwarzał; piſał przećiwko niektorym Kátholikom; ále ich słowy vrázliwymi nie kármił. Toć wßyſtkich/ y Pogány/ y Zydy/ y Heretyki/ y Kátholiki oświecał/ ále bez gorącá: bo nikogo nie ſpárzył. A dla teyći (miedzy inßymi) przyczyny/ ſám Chryſtus ápprobował/ pochwalił/ náukę Thomaßá świętego/ mowiąc: Benè ſcripſiſti de me Thoma. *Dobrześ o mnie nápiſał Thomáßu.* Hieronym ś. vważa/ że Pan Bog pochwalił/ ápprobował/ dźień pierwßy/ trzeći/ czwárty/ piąty/ ßoſty/ á dniá wtorego nie pochwalił/ nie ápprobował. Słowá ſą pomienionego wielkiego Doktorá. In *Lib: 1. contra Iouinianum.*

tuendum eſt, quod ſcriptura in primo, & tertio, & quarto, & quinto, & ſexto die, expletis operibus ſingulorum, dixerit: Et dixit Deus, quia bonum eſt: In ſecundo die hoc omninò ſubtraxit. Coż ſie to proßeſtáło tego dniá wtorego/ dla czego Pan Bog dniá tego nie approbował? Wiećie co? Wtorego dniá ſtánął firmáment/ rozdźiał miedzy wodámi czyniący. Et fecit Deus firmamentum, diuiſitque aquas quæ erant ſub firmamento, ab his quæ erant ſuper firmamentum. Nie ápprobuie tedy Pan Bog dniá wtore/ bo ſie tegż dniá ſſtáłá dywizya/ rozdźiał wod. Wody znáczą Doktorow Kośćielnych náuke: Aquâ Sapientiæ ſalutaris potauit illum. *Woda* (práwi) *mądrośći nápoił go.* Tego tedy Doktorá náuki nie ápprobuie Chryſtus/ ktory czyni dywizye/ dyſſenſye/ niezgody/ nienawiśći/ránkory/miedzy Doktorámi. Approbował Bog Thomáßá świętego/ bo non diuiſit aquas ab aquis, bo ták ſkromnie/ ták pokornie/ ták łagodnie piſał; iż nikomu okázyey do dywizyey/ do roztárgnienia/ do gniewu nie dał. Toć tedy iuż iáſna rzecz/ iż Thomaß ś. przeßedł ſłońce niebieſkie/ in puritate luminis, w czyſtośći świátłá.

Eccl: 15.

Naoſtátek: Iż Thomaß ś. przeßedł ſłońce niebieſkie/ in extenſione luminis, w ßerokim świátłośći ſwoiey roſpuſzczániu: dowodzę ták. To ſłońce niebieſkie roſpuſzcza świátłość ſwoię/ tylko in inferiora, ná te tu niżße rzeczy pod ſobą bedące; ále in cælum Empyreum, do niebá naywyżßego/ gdźie Pan Bog z Swiętymi ſwoiemi/ y Anyołámi rezyduie/ nie rozßerza świátłośći ſwoiey: to ieſt/ obiecta, rzeczy tám bedących/ nie oświeca. Nie ták Thomaß święty Doktor Anyelſki; oświećił on iáko ſłońce niebieſkie/ inferiora obiecta create, kiedy nápiſał Filozofią/ de principijs rerum naturalium, de Materia, Forma, Cauſis, de Tempore, de Loco, de Motu, de Cœlo, de Anima, y inße o rożnych rzeczách tráktaty: lecz tym ſie nie kontentuiąc do ſámego niebá/ gdźie rezydencya Boſka/ roſpußćił świátłość náuki ſwoiey: oświećił nam Swiętych Páńſkich/ oświećił Anyołow/ oświećił Chryſtuſá Páná/ oświećił Troyce Przenaświetßą. Bo przez iego náuke poznawamy błogosłáwieńſtwo Swiętych Páńſkich/ poznawamy Anyołow/ poznawamy Hierárchie niebieſkie/ poznawamy Chryſtuſá/ poznawamy według możnośći Troyce Przenaświetßą. Toć dáleko ßerzey roſpuśćił świátłość ſwoię Thomaß święty/ niżeli to ſłońce niebieſkie. Toć Thomaß święty Doktor Anyelſki/ przechodźi in extenſione luminis, w ßerokim roſpuſzczániu świátłośći ſwoiey/ to ſłońce niebieſkie. Toć tedy Thomaß święty ieſt lux mundi, świátłośćią świátá/ ále świátłośćią/ naywyżßą świátłość niebieſką we wßytkich rzeczách pomienionych przechodząca. Z czego Bogu chwałá ná wieki wieczne. Amen.

NA TENZE DZIEN THOmaſzá S. Doktorá Anyelſkiego,

KAZANIE WTORE.

Tráfiło ſie w Piatek po pierwßey Niedźieli Poſtu.

Angelus autem Domini deſcendebat in piſcinam, & mouebatur aqua, & ſanabatur vnus. *Ioan: 5.*

Anyoł Páński zſtępował do ſadzawki, y poruſzáłá ſie wodá, y ieden zleczonym zoſtawał.

JAko w Jeruzalem ſtárym byłá ſadzawká/ rozmáite lecząca choroby: ták w Jeruzalem nowym/ Kośćiele ś. Kátholickim/ ieſt iedna ſadzawká wßeláſkich chorych vzdrawiáiąca. Chrześćiánie w Chryſtuśie Námilßy. Tá ſadzawká inßa nie ieſt/ tylko náuká o rzeczách Boſkich/ to ieſt/ Theologia święta. Jáko abowiem ſadzawká/ ieſt iedno z rozmáitych zrzodeł zgromádzenie: ták náuká Theologiey świętey w kośćiele Bożym/ ieſt iedno náuki/ z rozmáitych zrzodeł/ to ieſt/ z Doktorow Swiętych/ zebránie: ieſt tu wodá/ ktora z onego głębokiego zrzodłá/ z Auguſtyná świętego wynikłá: ieſt tu wodá/ ktora z czyſtego zrzodłá Hieronymá świętego wypłynełá: ieſt tu wodá/ ktora z ſłodkiego zrzodłá Ambrożego święte° wyßłá: ieſt tu wodá/ ktora z obfitego zrzodłá Grzegorzá ś. początek ſwoy wzięłá: ſą tu wody/ ktore ſię z Greckich onych zrzodeł/ Chryzoſtomá/ Bázylego/ Grzegorzow/ Dámáſcená/ y inßych rozmáitych Doktorow/ obfićie zbiegły. Do oney ſadzawki Jerozolimſkiey zſtępował Anyoł/ y poruſzeniem ſwoim dawał moc wodźie oney/ áby byłá rozmáitych chorob lekárſtwem. *Ioann: 5.* Angelus Domini deſcendebat in piſcinam, & mouebatur aqua, & ſanabatur vnus, quacunq; detinebatur infirmitate. *Anyoł Páńſki* (práwi) *zſtępował do ſadzawki, y poruſzáłá ſię wodá, y zdrowym zoſtawał ieden, ná iáką kolwiek chorował chorobę.* A do tey naßey ſadzawki/ nowey náuki Theologiey świętey/ wſtąpił ieden Anyoł/ y dał iey nieiáką moc/ do leczenia wßeláſkich rozumu ludzkiego chorob. A coż to zá Anyoł? Smiele mowię/ że nie inßy tylko Doktor Anyelſki/ Zakonu Dominiká świętego/ Thomaß święty. Pokáże to naprzod ná teráźnieyßym Kazániu/ iż Thomaß święty z Aquinu/ żyiąc ná tym świećie był Anyołem; potym pokáże/ iż ten Anyoł wſtąpiwßy w ſadzawkę náuki Theologiey świętey/ ruſzył tą wodą/ to ieſt/ dał iey nieiáką moc ná leczenie wßeláſkich rozumu ludzkiego chorob. Będźie to ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu naßemu.

JZ Thomaß święty z Aquinu/ żyiąc ná tym świećie/ był iednym Anyołem; tákim dowodzę dyſkurſem. Według Filozofá/ Anyoł ieſt to ſubſtantia abſtracta à materia, *ieſt ſubſtáncya od wßelkiey máteryey odſtrychnioná.* Ale ták ieſt/ iż Thomaß ś. z Aquinu/ był abſtractus à materia, był nieiáko od máteryey odſtrychniony. Toć Thomaß święty żyiąc ná tym świećie był Anyołem źiemſkim. Jż Thomaß święty był abſtractus, odſtrychniony od wßelkiey máteryey/ dowodzę: á naprzod/ że był abſtractus à materia Indiuiduali. Wyſokie w domu zacnym vrodzenie/ honory/ y bogáctwá tego świátá/ ſą to materia Indiuidualis: bo Indiuiduo, człowiekowi w oſobliwośći wźiętemu/ ſłużą: wyſokie vrodzenie zdobi/ honor wynośi/ bogáctwá ßczęśliwym według świátá czynią. Dotego/ gdyby te rzeczy nie Indiuiduo, ále ſpeciei, nie człowiekowi w oſobliwośći/ ále człowiekowi w poſpolitośći ſłużyły; iużby wßyſcy ludźie muśieli bydź wyſoce vrodzeni/ wßyſcy ná godnośći/ wßyſcy bogáći/ wßyſcy iednákowo dárámi przyrodzonymi obdárzeni. Ale nie ieſt ták: nie wßyſcy te rzeczy máią: Toć tá materia non ſpectat ad ſpeciē, ále ad Indiuiduum; á zátym ſłußnie ſię názwáć może materia Indiuidualis, á nie Specifica. Ale ták ieſt/ iż Thomaß święty z Aquinu/ był abſtractus ab hac materia, był odſtrychniony od tey máteryey. Toć Thomaß ś. był oddalony à materia Indiuiduali, od máteryey człowiekowi w oſobliwośći ſłużącey. Jż Thomaß święty był od przerzeczonych rzeczy odſtrychniony/ ták pokázuię. Máćie wiedźieć/ iż Anyołowie ſą od Páná Bogá ſtworzeni cum materia Indiuiduali, to ieſt/ z dobrámi Anyołom w oſobliwośći náleżącymi. Ták ábowiem mowi Pan Bog do Anyołá pierwßego. *Ezechielis 28. Cap.* Tu ſignaculum ſimilitudinis, plenus ſapientiâ, & perfectus decore, in delicijs paradyſi DEI fuiſti. Omnis lapis pretioſus operimentum tuum, ſardyus, topazius, & iaſpis, chryſolithus, & onyx, & beryllus, ſaphyr°, & carbūculus, & ſmaragdus, aurum opus decoris tui. *Ty ieſteś* (práwi) *pieczęćia podobieńſtwá, pełen mądrośći, y doſkonáły w*

náły w piekności, w roskoszach Ráiu Bożego byłeś: wszeláki kámien drogi przykrycie twoie, sárdyus, topázyus, y iáspis, chryzolitus, &c. Przez te drogie kámienie/ rozumieią Doktorowie święci łáski Boże/ y dáry Duchá świętego/ w ktorych Pan Bog Anyołow stworzył. Coż sie stáło? Lucyfer y ádhærenći iego/ stáli sie quid concretū ad materiam indiuidualem, non abstraxerunt se ab hac materia, nie oddálili sie áffektem od tey máteryey/ więcey sie w niey vkocháli niż w sámym Pánu Bogu: Anyołowie zás dobrzy/ nie byli quid concretū cum hac materia, nie zrosł sie ich áffekt z tą máteryą/ abstraxerunt se, odstrychneli miłość swoię/ wolą swoię/ od siebie y od tych swoich dobr; á obrocili ią cále ku P. Bogu. O czym ták pieknie

Lib. 9. de Ciuit: Dei Cap: 22.

Augustyn święty mowi. Angeli incommutabili & ineffabili pulchritudine Dei, cuius sancto amore inardescunt, omnia quæ infra sunt, seque ipsos inter illa contemnunt; vt ex toto quod boni sunt, eo bono ex quo boni sunt, perfruātur. *Anyołowie* (práwi) *nieodmienney y niewypowiedziáney piekności Boskiey, świętą miłością goreią, wszytkimi niższymi rzeczámi, y sobą miedzy tymi gárdzą, áby cále tego dobrá, z ktorego dobrymi są, záżywáli.* Jáko Anyołowie vrodzili sie cū materia indiuiduali, to iest/ z pomienionymi dobrámi; ták sie y ludzi wiele rodzi in materia indiuiduali: bo w zacnych domách/ bo w honorách/ bo w bogáctwách/ bo w rozmáitych przyrodzonych dárách. Jedni tedy stáią sie quid concretū, z rastáią sie z tymi dobrámi/ gdy sie w nich zbytnie kocháią/ y częstokroć dla nich Páná Bogá swoiego przez grzechy odstępuią. Thomasz ś. z Aquinu/ nie złych ále dobrych Anyołow w tey mierze náśládował. Vrodziwszy sie in materia indiuiduali, bo w domu wysokim Hrábiow z Aquinu / vrodziwszy sie przy bogáctwách domu swoiego wielkich; áby P. Bogá swoiego záżywał ná wieki/ abstraxit se ab his omnib⁹, oddalił sie od tego wszytkiego. Bo w młodości swoiey wstąpiwszy do Zakonu Dominiká świeteg/ pogárdził domem swoim wysokim/ zacnością godności swoiey/ szyię swoię pod iárzmo posłuszeństwá oddáwáiąc: pogárdził wszytkimi bogáctwy y máiętnościámi swoimi/ ktore tylko miał y mogł mieć ná tym świecie/ á to czyniąc ślub vbostwá Zakonnego: práwie iáko dobrzy Anyołowie/ o ktorych powiedział Augustyn święty. Omnia infra se, & seipsos contemnūt, vt Deo perfruantur: ták y Thomasz święty/ wszytkim swoim y sobą sámym dla P. Bogá swoiego pogárdził. Toć tedy był modo Angelico à materia indiuiduali abstractus, był od máteryey człowiekowi w osobliwości służącey/ oddalony.

Powtore: iż też był abstractus à materia specifica; dowodzę. Materia specifica hominis, może sie názwáć potentia ad generandum, moc do rodzenia. Tá ábowiem omni speciei humanæ, wszelkiemu człowiekowi należy. Ale ták iest/ iż Thomasz ś. był od tey máteryey abstracti⁹, oddalony; oddalił sie od niey per votum Castitatis in Religione, przez ślub czystości w Zakonie Dominiká ś. Toć tedy był abstractus à materia specifica, był odstrychniony od máteryey człowiekowi w pospolitości należącey. A nie ledáiáko był abstractus, oddalony/ ále ták iáko Anyoł. Anyoł nie tylko nie ma potentiam proximā ad generandum, mocy bliskiey do rodzenia/ ále też áni remotam, áni mocy dálekiey. Podobnym záprawdę sposobem y Thomasz święty/ nie tylko nie miał potentiam proximam, iáko też y inszy Zakonnicy/ ślub czystości wieczney czyniący; ále nád inszych to miał/ że nie miał áni potentiam remotam, to iest/ áni pobudki do roskoszy ciáłá. Słucháyćie o tym Historyey żywotá iego. Lutetiam Parisiorum mittitur, quem Fratres in itinere per vim raptum, in Arcem Castri S. Ioannis perducunt: vbi variè exagitatus, vt sanctum propositum mutaret; mulierem etiam quæ ad labefactādam eius constantiam introducta fuerat, tytione fugauit. Mox beatus iuuenis flexis genibus ante lignum Crucis orans, ibique somno correptus, per quietem sentire visus est sibi ab Angelis constringi lumbos: quo ex

tempore omni postea libidinis sensu caruit. *Do Páryżá* (práwi) *był od Przełożonych swoich postány, ktorego Bráćia iego w drodze mocą poymawszy, ná Zamek Janá S. záprowádźili: gdźie rozmáićie kuszony, áby był święte swoie przedśięwzięćie odmienił, niewiástę też ktora ná skázę státeczności iego wprowádzona byłá, głownią ognistą od śiebie wygnał. A potym pretko gdy Młodźieniec święty padszy ná koláná, goraco się przed Krzyżem ś. modlił, y gdy w tym zásnął, czuł przez sen, iż mu Anyołowie biodrá wiązáli; od ktorego potym czásu, nigdy do ćiáłá pobudki żadney nie czuł.* Toć tedy pewna rzecz/ iż Thomasz ś. był abstractꝰ à materia, & indiuiduali, & specifica, to iest/ od máteryey człowiekowi y w osobliwości y w pospolitości należącey. A zátym pewna rzecz/ iż Thomasz święty/ żyiąc ná tym świećie był prawdźiwie Anyołem.

ZE zás ten Anyoł zstąpił do tey Sadzáwki/ náuki Theologiczney; y poruszywszy ią/ dał iey moc do leczenia rozmáitych chorob: iuż obaczmy. Záprawdę przystąpił do tey Sadzawki/ to iest/ Theologiey Swiętey. Bywáią niektorzy Doktorowie tácy/ ktorzy położywszy konkluzyą/ ábo náukę iáką; przydáią. Hæc est contra communem doctrinam. *Tá náuká, tá konkluzya, iest moiá własna, przećiwko innym wszytkim.* Drudzy zás położywszy konkluzyą swoię/ przydáią: Hæc est nullius: *Zaden ták nie náucza, tylko ia.* To ći/ y tym podobni/ non descendunt in piscinam, nie zstępuią do sadzawki/ do Theologiey: ále z sobą iákąśi wodę nową/ náukę Theologiczną przynoszą. Nie ták ten Anyoł/ Thomasz święty/ descendit in piscinam, przystąpił do stárey náuki Doktorow Swiętych. Przebieżćie wszytkę summę Theologiey iego/ á obaczyćie/ iż przy káżdey práwie konkluzyey przydáie: Ita S. Augustinus, ábo też/ ita S. Hieronymus, ábo ita S. Gregorius, ábo ita S. Ambrosius, ábo ita S Chrysosthomus, &c: ták náucza Augustyn święty/ ták Hieronim ś./ ták Grzegorz ś./ ták Ambroży święty/ &c. Toć tedy iásna rzecz/ że descendit in piscinam, zstąpił do tey sadzawki/ do náuki Doktorow Swiętych. Iż zás poruszywszy tę wodę dysputácyámi swoiemi/ dał iey moc ná leczenie rozmáitych chorob; dowodzę. Pismo Swięte Noemu przypisuie początek vpráwowánia roli. Cœpitque Noë vir agricola, exercere terram. *Gen: 9.* Pytáią się Tłumácze Pismá ś. czemu to Pismo święte Noemu przypisuie/ że on począł bydź oraczem? Wżdyć y Kaim przed nim był oraczem? Et Caim fuit agricola. *Gen: 4.* ℟ Odpowiádáią ná to Expozytorowie: Aczkolwiek przedtym źiemię vpráwowano/ iednák iż Noe naprzod wymyślił instrument/ to iest/ plug/ ktoryby woły ćiągnęły/ y ták źiemię vpráwowáły; przeto Noemu Pismo święte przypisuie/ że on naprzod począł źiemię oráć. Toż Pismo święte opisuiąc początki źiemie/ ták mowi. Terra autem erat inanis & vacua. *Gen. 1.* A Theodozyon przełożył; Terra autem erat inanis & nulla. Aquilá zás czyta. Erat nihil & nihilum. *Byłá nic.* Pytáią się Tłumácze Pismá świętego/ czemu to źiemiá byłá prozna/ y zgołá nic? Odpowiáda pięknie *Hugo Cardinalis.* Erat sine dispositione. Aczkolwiek źiemiá miáłá w sobie wiele rzeczy; iednák iż bez wszelákiego porządku/ że bez pięknośći/ że byłá ćiemnośćiámi pokryta; przeto byłá inanis & vacua, *byłá zgołá iákoby nic:* áż dopiero kiedy Pan Bog zgromádźił wody ná mieysce iedno/ kiedy facta est lux, kiedy źiemię oświećił/ ták/ iż iey ludźie vżywáć mogli; dopiero Pan Bog iákoby znowu źiemię stworzył. Co o źiemi powiedźiano/ to o náuce Theologiey Swiętey mowić możemy. Sapientia abscondita & thesaurus inuisus, quæ vtilitas in vtrisque? *Eccli. 20.* *Mądrość zákryta y skarb niewidźiany, á ná co się oboie przydádzą?* A Lyránus nász przydáie. Quasi dicat nulla. *Mądrość zákryta, iákoby nic.* Aczkolwiek tedy náuká Theologiey Swiętey przed Thomaszem świętym byłá w sobie wielce zdrowa; iednák/ iż byłá iákoby abscondita, zákryta/ trudna; bo sine ordine, sine dispositione, bez porządku/ bez piękney dyspozyciey/ zgołá bez świátłośći; przeto mocy tákiey nie miáłá ná leczenie chorob rozumu ludzkiego. Ten naprzod Anyoł Tho-

máß święty iáko drugi Noe wymyślił instrument/ to iest/ Methodum tradendi Theologiam: ten naprzod ordynował/ dyśponował/ náukę Doktorow Swiętych: ten iey dał świátłość/ to iest/ łácność do poięcia. Toć tedy ten Anyoł Thomaß święty/ zstąpiwßy do tey Sadzáwki Theologiey ś./ ruszywßy ią/ dał iey moc do leczenia chorob rozumu ludzkiego. Tá tylko iest rożność miedzy tą teráźnieyßą Sadzáwką/ á miedzy oną Jerozolimską Sadzáwką; iż w támtey/ tylko sanabatur vnus, oraz śię ich wiele nie leczyło/ ále tylko ieden: w tey zás Sadzáwce/ Theologiey świętey od Thomaßá świętego nápisáney/ wßyscy śię ná rozum choruiący/ oraz leczyć mogą. Niech przystąpi do tey Sadzáwki choruiący ná rozum Atheista, lubo iuż nie lat trzydźieśći/ ále kilká tyśięcy lat choruie/ y niech śię opłocze w Quæstiey Thomaßá świętego/ de Existentia Dei; sanabitur, záraz przy łásce Bożey/ ozdrowieie. Niech przystąpi Idololatra, to iest/ chwalący wiele Bogow; y niech śię opłocze/ w Quæstiey Thomaßá świętego; de Deo Vno, o Bogu iednym; sanabitur, zleczonym zostánie. Niech przystąpi do tey sadzáwki/ niewiem iáki Aryánin; y niech śię opłocze w Quæstiey Thomaßá świętego/ de Deo Trino, o Troycy Przenaświętßey; sanabitur, ozdrowieie. Niech przystąpi do tey sadzáwki Zyd vporny/ y niech śię opłocze w Quæstiey Thomaßá ś. de Incarnatione Verbi Diuini, o Wćieleniu Syná Bożego; sanabitur, ozdrowieie. Niechay przystąpi Luter/ Kalwin/ y inßy ktorykolwiek Heretyk/ y niech śię opłocze w Quæstiey Thomaßá świętego/ de Augustissimo Eucharistiæ Sacramento, o Przenaświętßym Sákrámenćie; sanabitur, ozdrowieie. Niech przystąpi zły y niecnotliwie żyiący Katholik/ y niech śię opłocze w Quæstiey Thomaßá świętego/ de Virtutibus; sanabitur, zleczonym łácno zostánie. Jednym słowem: nie máß tákiey choroby rozumu ná świećie/ ktoreyby tá sadzáwká/ Theologia święta od Thomaßá świętego nápisána/ łácno zleczyć nie mogłá. A zátym iż nam Pan Bog z nieskończonego miłośierdźia swoiego/ posłał do Theologiey świętey tákiego Anyołá: niech mu bedźie zá to cześć y chwałá ná wieki. Amen.

NA DZIEN SWIETEGO IOZEFA

Oblubieńcá Pánny Przenáświętszey,

KAZANIE PIERWSZE.

Tu fabricatus es auroram & solem. *Psal: 73.*
Tyś zbudował iutrzenkę y słońce.

Jest PANNá Przenaświętßá Jutrzenká/ iest y Chrystvs Pan/ Słońcem. Chrześćiánie w Chrystuśie Namilßy. Jest mowię Pánná Przenaświętßá Jutrzenká: bo iey ten tytuł Pismo święte dáie/ mowiąc: Quæ est ista, quæ progreditur quasi aurora consurgens? *Y ktoraż to iest postępuiąca iáko Iutrzenká wschodząca?* Jest też y Cantic. 6. Chrystus Pan Słońcem: bo y iemu ten tytuł przypisuie Prorok/ mowiąc: Orietur vobis Sol iustitiæ. *Wznidźie wam Słońce spráwiedliwośći.* Malach. Cap: 4. Te dwoie świátłá/ Jutrzenká y Słońce/ Marya, y Iezvs Chrystus/ wielce nam są potrzebne: bo komu te dwie świátłá iásnośćią łáski swoiey świecą/ ten wćiemnośćiách wiecznych śiedźieć nie bedźie ná wieki. A ktoż nam proße/

te dwoie ták wielce potrzebne świátłá zbudował? Smiele mowić mogę do Bogá Oycá niebieskiego. Tu fabricatus es Auroram & Solem. *Tyś Boże Oycze był budowniczym, cieśla, poczętey w żywocie Iutrzenki, y poczętego Słońcá:* tyś zbudował MARYĄ y Chrystusá. Słusznie rzec mogę y do Jozefá świętego. Tu fabricatus es Auroram & Solem. *Tyś Iozefie ś. był budowniczym y cieśla Iutrzenki y Słońcá:* Máryey P. y Chrystusá: boś ty záwiádował/ tyś był opiekunem żywotá Chrystusowego y Przenaświętszey Pánny. Lecz ktorymiż Instrumentámi ten Cieslá budował te budynki? Káżdy porządny Cieslá trzech osobliwie Instrumentow záżywa do wystáwienia budynku swoiego. Naprzod záżywa Idæam ábo Exemplarzá/ ktory sobie wprzod w intellekćie swoim wystáwuie: ták bowiem y Filozof powiedział: Domus ad extrà fit à domo ad intrà. Powtore/ záżywa miáry; bez tey ábowiem rownego/ kształtnego/ mocnego budynku nie wystáwi. Potrzecie/ záżywa siekiery/ ábo toporá/ ktorym drzewá ćiesze/ odćina seki/ y insze do budynku niepotrzebne trzaski. Miałże też dźiśieyszy ten Cieślá Jozef święty/ ten pomieniony troiáki Instrument/ do budowánia żywotá Chrystusowego y Pánny Przenaświętszey? Pokáże ia ná teráźnieyszym Kazániu/ iż miał. Będźie to ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu nászemu.

Psal: 37.

CO się tknie naprzod pierwszego Instrumentu/ to iest/ Idæam operis, Exemplarzá; iż ten miał święty Jozef/ do budowánia budynkow swoich; dowodzę. P. Bog Wszechmogący ma ab æterno Idæas omniũ rerum, ma w rozumie swoim exemplarze wszytkich rzeczy/ y vżycza Pan Bog tych exemplarzow ludźiom w czystości żyiącym. Ale ták iest/ iż Jozef święty żył w czystości Pánieńskiey. Toć mu P. Bog exemplarzá/ iemu do budynku potrzebnego/ vżyczył: toć miał ten pierwszy instrument/ Idæam, według ktoreǵ budował żywot Chrystusow y Pánny Przenaświętszey. Iż P. Bog ludźiom w czystości żyiącym/ vżycza exemplarzow swoich/ dowodzę. Jest P. Bog iáko przezrzoczyste zwierćiádło/ ktore iáśnie repræzentuie wszytkie rzeczy: w nim się wszytkich rzeczy Idææ, ábo exemplarze znáyduią. Jáko tedy/ gdyby się w iákim zwierćiedle stworzonym wyráziły species ábo exemplarze rożnych rzeczy; nie wyráziłyby się potym te species, w grubey iákiey máteryey/ przećiwko zwierćiádłu postáwioney: ále by się wyráziły w przezrzoczystym szkle/ przećiwko zwierćiádłu postáwionym. Tákże też y to Zwierćiádło niestworzone Bog/ nie wyraża swoich exemplarzow/ to iest/ swoiey wiádomośći/ w rzeczách máteryálnych/ grubych; to iest/ w ludźiách według ćiáłá żyiących: ále ie wyraża w rzeczach czystych/ w sercách Pánieńskich. Jednym słowem/ tym Bog vżycza wiádomośći swoich Boskich/ ktorzy roskoszy ćiáłá nie znáią/ ále w czystośći Pánieńskiey żyią. Co iáśnie wyráźił sam Chrystus Pan v Mátheuszá ś. mowiąc: Simile est regnum cœlorum decem Virginibus. *Podobne iest krolestwo niebieskie dziesiaciom Pánnom.* Czemuż bowiem nie mowi: podobne iest krolestwo niebieskie Wdowom/ Mężátkom; ále tylko mowi/ że iest podobne Pánnom? Zapráwdę dáie tym znáć/ iż tylko się w Pánnach sámych wyrażáią podobieństwá Krolestwá niebieskiego: to iest/ one species, one wiádomośći/ ktore w Krolestwie niebieskim/ to iest/ w sámym Panu Bogu świecą. Pięknie to wszytko wyráźił *S. Clemens Alexandrinus.* Quomodo fieri potest, vt qui victus fuerit à voluptatib9, Domino assimiletur, aut Dei habeat cognitionem? Mens enim quæ est munda, & ab omni vitio libera, est quodammodo apta ad Dei potestatem suscipiendam, cum Diuina in ea assurgat imago. *Iáko to* (práwi) *bydz może, áby kto cielesnymi roskoszámi zwyciężony, przyiął podobieństwo Boskie, ábo żeby miał wiádomość Boską? Duszá bowiem ktora iest czysta, y od wszelákiego występku wolna, sposobna iest do przyięćia łáski Bożey: gdyż w duszey tákiey, Boski powstáie obraz.* Iż zás Jozef ś. żył w czystośći Pánieńskiey; słuchaymy Bernárdyná świętego Senenskiego/ ták náuczáiącego: Quomodo cogi-

Matt. 25.

Libro 3. Strom: Cap: 4.

tare

Serm: de S. Ioſeph. tare poteſt mens diſcreta, quod Spiritus S. tantâ vnione vniret menti tantæ Virginis aliquam animam, niſi virtutum operatione ſimillimam? Vnde credo Ioſeph fuiſſe mundiſſimũ virginitate, vt eſſet adiutoriũ ſimile Virgini. *Iáko* (pzáwi) *y pomyślić może duſzá rozumna, żeby był miał Duch S. z táką Pánną złaczyć iáką duſzę, ktoraby tey Pánnie nie byłá w cnotách bárzo podobna? Zkądże wierzę, iż Iozef S. żył w nayczyſtſzym Pánieńſtwie, áby ták był pomocą Naświetſzey Pánnie podobną.* Rzetelniey ieſzcze o tym powáżny *Gerſon.* Sicut decuit vt Virgo ſummâ puritate niteret: ſic decuit, vt haberet ſuo modo parem ſponſum puriſſimum, qui cum perpetua Virgine, virgo permaneret. *Iáko przyſtáło, áby Pánná oná naywyżſzą czyſtośćią świećiłá: ták przyſtáło, áby miáłá ſwoim ſpoſobem rownego ſobie Oblubieńcá nayczyſtſzego, ktoryby z wieczną Pánną, w pánieńſtwie wiecznym zoſtawał.* Sermo: de Natiuit: B.V.M. Jáſna tedy rzecz / iż Jozef S. miał Idæas, Exemplarze/ według ktorych budował żywot Chryſtuſow y Pánny Przenaświetſzey.

A iákoż mu ich vżyczał Pán Bog? Odpowiádam. Aczkolwiek mogł ſam przez ſię immediatè, oſobliwie iednák vżyczał mu ich przez Anyołow ſwoich świetych. Trwożył ſobą Jozef świety widząc Pánnę brzemienną/ y myśli/ czy ma dáley o tey Pánnie záwiádowáć: álić mu Pán Bog przez Anyolá imprymuie wiádomość/ iáko ſię ma wtym rzáżie ſpráwowáć. Ecce Angelus Domini apparuit in ſomnis ei dicens: Ioſeph Fili Dauid, noli timere accipere MARIAM coniugem tuam: quod enim in ea natum eſt, de Spiritu ſancto eſt. Matth. 1. *A oto* [práwi] *pokazał ſię Anyoł Páńſki we śnie Iozefowi, mowiąc: Iozefie Synu Dawidow, nie lekay ſię wźiąć MARYEY Małżonki twoiey: co ſię bowiem w niey vrodźiło, z Duchá świetego ieſt.* A ſpráwował ſię w budowániu tego budynku, według tey wiádomośći Jozef ś. Ták bowiem świádczy Ewángeliſtá świety: Exurgens autẽ Ioſeph à ſomno, fecit ſicut præcepit ei Angelus Domini, & accepit coniugem ſuam. Matth: 1. *Powſtawſzy ze ſnu Iozef, vczynił ták iáko mu Anyoł roſkazał.* Znowu Jozef S. gdy ſię Herod turbuie/ y ſzuka ná zábićie Dźiećiećiá Nowonárodzonego/ niewie iáko ma dáley budowáć/ to ieſt/ záwiádowáć o żywoćie Przenaświetſzey Pánny y Chryſtuſá Páná. Alić mu znowu P. Bog przez Anyolá imprymuie Idæam, według ktorey ma ſię ſpráwowáć: Angel⁹ Domini apparuit in ſomnis Ioſeph, dicẽs: ſurge & accipe puerum & Matrem eius, & fuge in Ægyptum, & eſto ibi, vſque dum dicam tibi. Matth: 2. *Anyoł Páńſki pokazał ſię we śnie Iozefowi, mowiąc: wſtań, weźmiy dźiećiątko y mátkę iego, y vćiekay do Ægyptu, y bądź tám pokić ináczey nie roſkaże.* A buduie Jozef świety według tego exemplárzá żywot Páńſki y Chryſtuſow. Ták bowiem mowi Ewángeliſtá świety. Qui conſurgens accepit puerum & Matrem eius nocte, & ſeceſſit in Ægyptum: & erat ibi vſq; ad obitum Herodis. *Ktory* (pzáwi) *powſtawſzy wźiął dźiećiątko y Mátkę iego w nocy, y vſtąpił do Egyptu: y mieſzkał tám áż do śmierći Herodowey.* Buduiąc iuż przez kilká czáſow w Egypćie żywot tey Jutrzenki y Słońcá/ to ieſt/ Przenaświetſzey Pánny y Chryſtuſá Páná: gdy niewiedźiał iáko dáley budowáć/ to ieſt/ záwiádowáć o żywoćie Przenaświetſzey Pánny y Chryſtuſá Páná: znowu mu Pan Bog poſyła przez Anyolá Idæam, ábo Exemplarz budowánia. Ták bowiem wſpomina Ewángeliſtá świety. Defuncto Herode, Angelus Domini apparuit in ſomnis Ioſeph in Ægypto dicens: Surge & accipe puerum & Matrem eius, & vade in terram Iſràël: defuncti ſunt enim, qui quærebant animã pueri. Matth: 2. *Wſtań á weźmiy dźiećiątko y mátkę iego, y podź do źiemie Izráelſkiey: vmárli bowiem ći, ktorzy ſzukáli ná śmierć dźiećiątká.* A budował Jozef ś. według tego exemplárzá. Ták ábowiem opiſuie Ewángeliſtá świety. Qui conſurgens accepit puerum & matrem eius, & venit in terrã Iſràël. *Ktory* [práwi] *powſtawſzy wźiął dźiećiątko y mátkę iego, y przyſzedł do źiemie Izráelſkiey.* A ták po wſzytkie czáſy záwiádowánia Jozefowego/ o żywoćie Naświetſzey Pánny y Chryſtuſá Páná/ kiedykolwiek

Jozef ś. potrzebował táktey informácyey abo Exemplarzá do budowánia/ záwße mu go Pan Bog ábo sam przez śię/ ábo przez Anyoly przysłał: według ktorych Exemplarzow/ ták budował Jozef święty pomienione budynki/ iż mu w tym żadne mądrośći ludzkie przeszkodźić nie mogły.

Kiedy Pan Bog Moyżeszá y Aároná czynił budowniczymi domu Izráelskiego/ dał im w rękę láskę/ iákoby mowiąc: tą láską Moyżeszu y Aáronie/ dom moy Izráelski budowáć będźiećie. Poczynáiąc tedy budowáć rzući przed Pháráonem láskę Aáron/ ktora śię w wężá obroćiłá. Tym cudem/ iż znácznie poczęli budowáć dom Izráelski; czárnokśiężnicy chcąc to budowánie psowáć/ rzućili też láski swoie przed Pháráonem/ ktore śię tákże w węże obroćiły: przemogł iednák wąż Aáronow y Moyżeszow one węże/ y pożárł ie. Ták bowiem dáie znáć Pismo święte.

Exodi 7. Sed deuorauit Virga Aaron, Virgas eorum. *Ale pożárłá láská Aáronowá láski ich.* A ták tą láską/ ktora śię w wężá przemieniłá/ budowáli ći dwáy budowniczy dom Izráelski. Podobną rzecz vczynił Bog Wszechmogący z Jozefem świętym: dał mu láskę w rękę/ áby nią budował tę Jutrzenkę y Słonce: to iest/ zlećił mu stáránie y opiekę/ o Naświętßey Pánnie y Chrystuśie Pánu. Rzućił tedy tę láskę Jozef święty/ to iest/ miał stáránie o Naświętßey Pánnie y Chrystuśie Pánu: álić śię tá láska w wężá obroćiłá. Coż to zá wąż? Wąż

Matt: 10. znáczy mądrość: Estote prudentes sicut serpentes. Mocą Boską láska Moyżeszowá w wężá śię obroćiłá; y Jozefá świętego tákże stáránie o Naświętßą Pánnę y Chrystusá/ zá spráwą Boską/ wężem śię zstáło: to iest/ mądrośćią práwie Boską mądre było: bo mu vżyczył Bog Wszechmogący Idæas, Exemplarzow. Ale coż śię zstáło? Miał też iákoby Czárnokśiężnik Herod/ drugą láskę/ drugie stáránie: ktorą láską/ chćiał zepsowáć tę Jutrzenkę y Słonce/ to iest/ chćiał zgłádźić y zábić Chrystusá: y tá śię láská iego obroćiłá w wężá/ to iest/ w mądrość świátową: bo mądrze Trzech Krolow wysłał do Bethleem

Matth: 2. mowiąc: Ite & interrogate diligenter de puero, & cum inueneritis renuntiate mihi, vt & ego veniens, adorem eum. *Idźćie á pytayćie śię pilnie o dźiećiątku, á gdy go znaydźiećie, oznáymiyćie mi, ábym śię y ia iemu pokłonił.* Chytry wąż/ to iest/ chytra iego mądrość. Jednák wąż Jozefow przemogł przećiwko wężowi Herodowemu/ to iest/ mądrość Jozefá ś./ przemogłá mądrość Herodowę. A ták tą láską stáránia swego Jozef ś. budował gruntownie Jutrzenkę y Słonce/ to iest/ żywot Naświętßey Pánny y Chrystusá Páná. A zátym iuż iásna rzecz/ iż ten náß Cieślá/ Jozef święty/ miał pierwßy Instrument do budowánia Jutrzenki y Słonca/ to iest/ miał Idæas, Exemplarze/ sobie od Páná Bogá vżyczone.

CO śię tknie drugiego Instrumentu/ to iest/ Mensuram: iż miał y tę Jozef święty/ ták pokázuie. Kto poyrzy ná przyćieśi/ z ktorych złożony był budynek żywotá Naświętßey Pánny y Chrystusá Páná ná tym świećie/ obaczy łácno te przyćieśi bárzo miedzy sobą nie iednákie/ bárzo nierowne. Pierwßa przyćieś byłá piękna y kßtałtna/ to iest/ początek żywotá Chrystusowego: bo gdy Naświętßa Pánná w Bethleem porodźiłá synaczká/ Chrystusá Páná/ wielce go wesoło vrodźiłá: weseliłá śię sámá/ weselili śię Anyołowie/ weselili śię Pástußkowie/ weselił śię Jozef święty: iáko vważa Chryzostom święty. Videns puerum natum, maximâ exultatione repletus est. *Widząc Iozef vrodzone dźiećiątko, vrádował śię niezmierną rádośćią.* Ale druga przyćieś/ druga cząstká żywotá Chystusowego/ bárzo pierwßey nierowna: iáko vważa pomieniony Chryzostom święty. Sed rursus huic gaudio periculum grande successit, cum tota ciuitas turbaretur, ipse Rex fureret, & ad necem puerum quæreret. *Znowu* (práwi) *po tym weselu, niebespieczenstwo wielkie nástąpiło, gdy śię wßytko miásto turbuie, Krol śię gniewá, y ná śmierć dźiećiątká ßuka.* Bárzo te dwie przyćieśi/ miedzy sobą nie iednákie/ bárzo nierowne. Znowu kßtałtna y piękna przyćieś żywotá Chrystusowe-

go/ gdy Trzey Krolowie przyiácháli/ y dźiecięciu iáko Bogu/ cześć z vpominkámi oddawáli/ Iozefá świetego y Naświetßą Pánnę vczćili/ sercá swoie z Chrystusem ziednoczyli. Alec druga przyćieś bárzo od tey rożna: vćiekáć káżą Iozefowi y z Mátką y z dźiećięćiem do Egyptu: á vćiekáć dniem y nocą/ w pogodę y w niepogodę/ w zimno y w goraco. Záiste to nierowne miedzy sobą przyćieśi. Znowu piekna przyćieś/ gdy sie Anyoł w Egypćie pokázuie Iozefowi/ z wygnánia do Oyczyzny wroćić sie káże. Lecz pretko druga przyćieś bárzo tey nierowna: Audiens autẽ quod regnaret Archelaus pro Herode, timuit eò ire. *Słyßąc* [práwi] *Iozef, iż krolował Archelauß ná mieyscu Herodowym, bał sie iść do Oyczyzny.* A ták iáko dom z przyćieśi zbudowány bywa/ ták żywot Przenáświetßey Pánny y Chrystusá Páná/ z rozmáitych áktow/ z rozmáitych przygod/ był złożony: z przygod mowię/ y wesołych y niewesołych/ bo y z dobrych y złych. Pátrzmyß/ co z tymi nierownymi przyćieśiámi Iozef ś. czynił? Czynił iáko Ciesla/ rownał miárą te wßytkie przyćieśi/ zrownał wßytkie miedzy sobą/ y ták przezacne budynki wystáwił. A coż to zá miárá? Nie inßa tylko conformitas ad voluntatẽ Dei, zgadzánie sie we wßytkim z wolą Bożą. Tą miárą rownał te wßystkie przyćieśi Iozef świety: vpátruiąc bowiem wolą Bożą/ wßytko mu rowno było: ták mu widźieć było wesołe/ iáko y niewesołe przygody; ták mu było spoczywáć/ iáko y vćiekáć; ták mu było ná wygnániu/ iáko y w Oyczyznie mießkáć; ták mu było bydź bogátym/ iáko y vbogim; ták mu było żyć w beśpieczeństwie/ iáko y w niebespieczeństwie. Iednym słowem/ zárownie wßystkie przygody od P. Bogá przyimował. Nie pobładze/ gdy w tey mierze Iozefá ś. przyrownam do Oblubienice niebieskiey. Wzywa tám czásu iednego Oblubienicá do Ogrodá swoiego/ y wiátru pułnocnego/ y wiátru południowego: Surge Aquilo, veni Auster, perfla hortum meum. *Powsłań pułnocny wietrze, przydź y południowy, przewiey ogrod moy.* Cztery są

Cantic. 4.

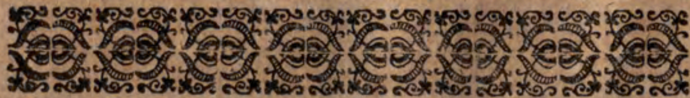
osobliwie iákoby przyćieśi/ z ktorych iest ten wßytek świát złożony: Oriens, Occidens, Auster, & Aquilo. Wschod/ Zachod/ Południe/ y Pułnocy. Te przyćieśi/ osobliwie cześć południowa y pułnocna/ są miedzy sobą nierowne: Południe iest iásne/ Pułnocy zás ćiemne: wiátr południowy ćiepły/ ćichy/ przyiemny/ á zátym wesoły; wiátr zás pułnocny/ głośny/ zimny/ przykry/ á zátym y smutny. Ponieważ tedy te dwá wiátry/ ták są miedzy sobą rożne/ pyta śię Iustus ś. czemu Oblubienicá obu tych wiátrow iákoby iednego wzywa? Surge Aquilo, veni Auster, perfla hortum meũ: czemu nie mowi/ perflate hortum meum. *Przewieyćie ogrod moy.* A odpowiáda tenże Swiety. Quoniam vnus in duobus aduertitur. Iákoby rzekł: Oblubienicá te dwoie przyćieśi bárzo miedzy sobą rożne ziednoczyłá/ to iest zrownáłá. A ktoreyże miáry do tego záżyłá? Nie inßey záiste/ tylko zgadzánia sie z wolą Bożą. Vpátruiąc bowiem wolą Bożą/ iednáko iey było przyimowáć wesołe y nie wesołe przygody; iednáko wdźięczne y przykre; iednákie iey było ßcześćie y nießcześćie: przetoż obu wiátrow iáko iednego/ do śiebie wzywa. Tákći y nász Ciesla Iozef świety/ przyćieśi miedzy sobą bárzo nierowne/ ßcześćie y nießcześćie/ wesołe y smutne przygody/ miedzy sobą rownał: to iest/ zárownie wßystko od P. Bogá przyimował. A zátym miał ten budowniczy nász Iozef ś/ y drugi Instrument do budowánia Iutrzenki y Słońcá/ miał mowię miáre/ zgadzánia sie z wolą Bożą.

CO sie tknie trzećiego Instrumentu: y śiekiere ábo topor/ widzę w ręku Ciesle nászego/ Iozefá świetego. A coż to proßę zá śiekierá? Nie inßa/ tylko miłość bliźnieg: wielkie bowiem ma podobieństwo miłość do śiekiery. Bedźie owo drzewo chropowáte/ sękowáte; niechże ieno ćiesla weźmie ostrą śiekiere w ręce/ wnetże śiekierą odetnie wßytko co drzewo ßpetne czyniło/ wnet drzewo pieknym vczyni. Czyli tegoż nie spráwuie/ prawdźiwa bliźniego miłość? Záiste nie ináczey. Niech bedźie bliźni

chropowáty/ ßpetny/ to ieſt/ niech ma wyſtepki y złe obyczáie: miłość bliźniego wßytko to odetnie: bo kto bliźniego prawdźiwie miłuie/ ten wymawia/ ogradza/ y iáko może złe rozumienie wybija z głowy nieprzyiáznych ludźi. Ktory tedy człowiek z miłości bliźniego nie głośi defektow iego/ ále ie znośi/ ále ie pokrywa; ten nośi śiekiere miłości bliźniego w rękách ſwoich. Czy nośilże w rękách ſwoich te śiekiere Jozef świety? Wnetże zrozumiećie. Chcąc Jozef Patryarcha doznáć/ ieżeli też Bráćia iego mieli miłość przećiwko Brátu naymłodßemu Beniaminowi/ záżył tákiego ſpoſobu. Kazał náſuć wor pßenice Beniaminowi/ á miedzy pßenicą wrzućił kubek ſrebrny/ z ktorego ſam pijał. Wyiádą Bráćia z miáſtá/ álić pogonia zá nimi.

Gen: 44. Quare reddidiſtis malum pro bono, ſcyphus quem furati eſtis, ipſe eſt quo bibit Dominus meus. *Czemuśćie złym zá dobre oddáli, kubek ktoryśćie vkrádli, ten ieſt z ktorego Pan moy pije.* Poczną śie oni Bráćia ßácowáć/ trząść/ mowiąc/ że go nie wźieli: álić gdy przyśli do woru Beniáminá/ znaydą kubek w worze iego/ y krzykną: Filius Rachel, quæ furata eſt idola, & ea negauit. O záiſte Syn wrodźił śie w Mátkę/ Ráchel mátká iego/ pokrádłá bałwány Oycu ſwemu/ á przećie śie záprzáłá: y ten zły człowiek Beniámin/ vkradł kubek/ á przećie śie záprzał. Poznał w tym Jozef/ iż prawdźiwey przećiwko niemu nie mieli miłośći: bo záraz obaczywßy kubek w worze bráterſkim/ poſądźili go o kradźieſtwo. A kiedyby byli mieli miłość prawdźiwą bráterſką/ łácnoby go byli ochronili. Rzeklibyby byli: ſpadł ten kubek ze ſtołu w zboże/ podrzućił go ktoś/ ábo iákim inßym trafunkiem doſtáł śie do onego woru. Nie mowili ták: bo śiekiery miłośći bliźniegó w rękách ſwoich nie mieli. Podobnego ſpoſobu záżył Bog Wßechmogący ná Jozefa świetego. Chcąc ábowiem doznáć/ ieżeli ma prawdźiwą bliźniego miłość; náſypał pełen wor Beniáminá pßenicą czyſtą: to ieſt/ nápełnił Naświetßą Pánnę łáſką ſwoią Boſką: iáko z słow Anyelſkich dochodźiemy: Aue gratiâ plena. *Witay łáſkis pełná.* Miedzy te pßenice łáſki Bożey/ wrzućił złoty kubek/ to ieſt/ Słowo ono Przedwieczne/ Syná ſwoiego Jedynego. Coż zátym? Obaczy Jozef świety Naświetßą Pánnę/ w żywoćie kubek/ to ieſt/ owoc żywotá noßącą. Cum eſſet deſponſata Mater IESV MARIA IOSEPH, antequã conuenirent, inuenta eſt in vtero habens de Spiritu Sancto. *Gdy (prawi) byłá zá ślubiona Mátká IEZVSOWA MARYA IOZEFOWI, nim śie ześli, známleziona ieſt noßaca w żywoćie z Duchá Swietego.* Czy záwołałże tu Jozef z bráćią Jozefową? Filia Euæ quæ furata eſt idola. Własnáć Corká Jewy/ wnię śie wrodźiłá/ zgrzeßyłá iáko y Mátká. Nie záwołał ták: Ale co? Cum eſſet iuſtus, & nollet eam traducere, &c. śiekierą miłośći bliźniego odćiął mniemánie złe/ nic o niey złego nie rozumiał/ nie poſądźił iey o grzech. Toć y ten trzeći Inſtrument ćieśielſki miał Jozef świety/ to ieſt/ oſtrą miłośći bliźniego śiekiere. Weżmyß śie wßyſcy od tego ßcześliwego Cieśle/ iáko też żywot náß budowáć mamy: Stáraymy śie mieć Idæas, ábo Exemplarze/ to ieſt Mądrość Boſką: ſtáraymy śie mieć miáre/ to ieſt/ conformitatem ad voluntatem DEI, zgadzánie śie we wßytkim z wolą Bożą/ wßytko iednáko od Páná Bogá przyimuiąc: ſtáraymy śie mieć śiekiere miłośći bliźniego/ ktorąbyſmy defekty iego odćináli: iáko to nam ſam Chryſtus przykazał: ktoremu niech będźie cześć y chwáłá ná wieki.

AMEN.



NA DZIEN IOZEFA SWIETEGO.

KAZANIE WTORE.

Cum esset desponsata Mater IESV MARIA IOSEPH. *Matt: 1.*
Gdy byłá záślubiona Mátká Iezusowá Marya Iozefowi.

Pánná Przenaświetsza byłá Corką/ á Corką iedyną Bogá Oycá Niebieskiego. Chrześciánie w Chrystusie Námilszy. Iż byłá Corką; náucza *S. Laurentius Iustinianus* tymi słowy. *Serm: de Purif:* Beata Virgo à Spiritu Sancto absque temporis interuallo fuit possessa: sibi namque illam Spiritus Sanctus elegerat in Sponsam, Sapientia in Matrem, mundus in Inuentricem, Angeli in Dominam, Æternus Pater in Filiam. *Błogosłáwiona* (práwi) *Pánná od Duchá Swiętego niemieszkánnie byłá opánowána: sobie ią bowiem Duch Swięty obrał zá Oblubienice, Mądrość zá Mátkę, świát zá porátowánie, Anyołowie zá Pánią, Bog Oćiec Przedwieczny zá Corkę.* Iż zás byłá iedyną táką Corką: náucza poważny *Rupertus,* pisząc ná one słowá *Cant 6.* Vna est columba mea. Beata Virgo vna est electa, quia nec inter Angelos, nec inter homines, similem vel primam habet, nec sequentem habitura est. *Błogosłáwiona* (práwi) *Pánná, iedná iest wybrána: bo áni miedzy Anyołámi, áni miedzy ludźmi podobney sobie nie miáłá, áni mieć bedźie:* Tę tedy swoię iedyną y kocháną Corkę/ wydał Bog Oćiec zá mąż/ wydał ią zá Iozefá świętego. Cum esset desponsata Mater IESV MARIA IOSEPH. *Gdy* (práwi) *byłá záślubiona Mátká IEZVSOWA MARYA Iozefowi.* A coż też proszę zá posag Bog Oćiec niebieski dał Iozefowi świętemu/ zá Przenaświetszą Pánną? Iż dał zá niego Corkę/ posag mu dáć musiał: iż zás táką Corkę Iedynaczkę/ á táki Pan wielki/ przystało dáć posag wielki. Coż zá posag? Czytam w Historyách/ iż *Marcus Antonius cognomento Philosophus,* wziął zá żoną swoią w posagu/ iedno krolestwo szerokie. Czytam y v Máthewszá świętego/ iż y Chrystus Pan zá corkámi swymi/ to iest/ ubogámi świętymi/ w posagu dáie krolestwo niebieskie. Beati pauperes spiritu, quoniam ipsorum est regnum cœlorum, &c. *Matt: 5.* *Błogosłáwieni vbodzy w duchu, bo ich iest krolestwo niebieskie. Błogosłáwieni ktorzy prześládowánie ćierpią dla spráwiedliwośći: bo ich iest krolestwo niebieskie, &c.* To podobno y Iozef święty/ zá Corką ták zácnego Monárchy/ to iest/ sámego Bogá/ wziął w posagu tákie krolestwo źiemskie/ ábo wiec krolestwo niebieskie? Záprawdę nic tákiego. Nie wziął krolestwá źiemskiego/ bo o nie nie dbał: krolestwo też niebieskie/ iuż mu iure hæreditatis, táko Synowi Bożemu/ bo w łásce Bożey będącemu/ należáło: cześćią dlatego/ pomienionych rzeczy w posagu nie wziął/ iż posag ma być dány ex proprijs bonis Patris, z włásnych dobr Oycowskich; krolestwá zás źiemskie y niebieskie/ nie są bona propria DEI Patris, ále są communia omnibus tribus Personis: ták są Bogá Oycá/ táko y Syná/ y Duchá świętego; ponieważ opera Trinitatis sunt indiuisa ad extra, iáko Theolog náucza. Coż tedy dał zá posag ex proprijs bonis Bog Oćiec niebieski Iozefowi świętemu? Według Thomaszá świętego y inszych Theologow/ dobrá własne Oycá niebieskiego są: Paternitas, Oycostwo/ Principium, Początek: przywłaszczone zás dobro iest/ Potentia, Moc. To podobno Bog Oćiec niebieski/ Iozefowi świętemu tych dobr swoich własnych vżyczył? Záprawdę vżyczył mu tym wielce podobnych: vżyczył mu Paternitatem Oycostwá/ względem Syná Bożego: vżyczył mu Principium, być nieiáko początkiem/ względem Person Boskich: vżyczył mu Potentiam, Mocy/ względem wszytkich rzeczy. Pokaże to wszytko ku czći y chwale Bożey/ á ku wysłáwieniu Iozefá świętego.

 Co sie

Co śie tknie naprzód Paternitatem, Oycostwá wzglęđem Syná Bożego; iż tego Bog Oćiec vżyczył Iozefowi świętemu / iáśnie z Ewángeliey świętey dowodze. V Łukaszá świętego / sámá Przenaświętsza Panná do Chrystusá Páná ták mowi; Ecce Pater tuus,& ego,dolentes quærebamus te. *Oto* (práwi) *Oćiec twoy, to iest Iozef, y ia, szukáliśmy ćię z boleśćia.* A znowu wtymże Rozdźiale mowi Ewángelistá święty. Et non cognouerunt parentes eius. *Y nie zrozumieli Rodźicy iego.* A znowu ieszcze: Erat Pater & Mater eius mirantes super his, quæ dicebantur de illo: *Oćiec y Mátká iego dźiwowáli śie tym rzeczom, ktore o nim mowiono.* Náostátek tenże Ewángelistá święty mowi o Iozefie świętym y Naświętszey Pánnie. Cum inducerent puerū IESVM parentes eius. *Gdy wprowádźili dźiećiatko Páná IEZVSA Rodźicy iego.* Toć iásna rzecz z sámey Ewángeliey świętey / iż Bog Oćiec vżyczył Iozefowi świętemu Paternitatem wzglęđem Syná swoiego.

Luc: 2.

Luc: 2.

Rzecze kto: Iozef święty non concurrebat ad generationem Filij DEI, nie konkurrowął do vrodzenia Syná Bożego. Toć tedy nie miał Paternitatem wzglęđem Syná Bożego: toć mu Oycem nie był? Ná to iá czworáko odpowiádam. Naprzod z Augustynem świętym. *Lib. 7. de Consen: Euan: Cap. 1.* Nec enim propterea non erat appellandus Pater CHRISTI, quia illum non genuerat; quandoquidem rectè Pater illius esse potuerit, quem non ex sua Coniuge procreatum aliūdè adoptásset. to iest: *Aczkolwiek Iozef święty Syná Bożego nie vrodźił, że go iednák zá Syná sobie przyspośobił, słusznie Oycem iego zwány bydź może.* Podobieństwem to obiaśniam. Nie vrodźił śie kto Krolem / iednák iż Rzeczpospolita obrałá go sobie Krolem / słusznie y prawdźiwie Krolem śie zwáć może. Ták / nie vrodźił śie Syn Boży / Synem Iozefowym / iednák iż go sobie Iozef święty obrał y przyspośobił zá Syná / prawdźiwie on iest Synem / á Iozef Oycem iego.

Powtore: odpowiádam z Chryzostomem świętym / *Hom. 4. in Matt.* ták do Iozefá świętego mowiącym. Nam etsi nihil habeas in hac generatione commune: tamen quod est proprium Patris, quodque nihil lædit Virginis dignitatem, hoc tibi facile concedo. Quanquam enim non sit Filius tuus, tu tamen curam erga illum & sollicitudinem ostendis Parentis. Iákoby rzekł Doktor ś: Choć Iozef święty nie vrodźił Syná Bożego; iednák iż go wychował / y miał táką pieczą o nim / iáko własny Rodźic / przeto słusznie Oycem iego zwány bydź może.

Potrzecie: odpowiádam z Epiphániuszem świętym *Hæres: 78.* Co śie ná czyiey roli vrodźi / to do niego należy: Syn Boży vrodźił śie z roli / z ćiáłá Przenaświętszey Pánny / ktora rola / ktore ćiáło / było Iozefowe: bo Mulier sui corporis potestatem non habet, sed vir. Toć Syn Boży do Iozefá świętego należy / iáko z ćiáłá iego vrodzony: toć Iozef święty słusznie Oycem iego zwány bydź może.

Poczwarte odpowiádam: Niedymowisz / Iozef święty nie konkurrowął do vrodzenia Syná Bożego. Nie pozwalam ći tego: bo konkurrował pewnym sposobem. Náuczáia Theologowie / iż Bog Oćiec do rodzenia Syná Przedwiecznego / nie tylko konkurruie actiuè, to iest / actu intellectûs, áktem rozumu swoiego; ále też konkurruie obiectiuè, bo wprzod niejáko Bog Oćiec rozumie istność y Bostwo swoie / y wszytkie áttrybutá Boskie: y ták z tego zrozumienia rodźi Syná / wyrażáiąc w nim Bostwo swoie / y wszytkie áttrybutá swoie Boskie. Iozef tedy święty áczkolwiek nie konkurrował do rodzenia Syná Bożego actiuè; iáko Bog Oćiec niebieski konkurruie: konkurrowął iednák obiectiuè, przeto Oycem iego słusznie zwány bydź może. Iż konkurrowął obiectiuè, dowodzę naprzod ták. Duch Przenaświętszy formował mocą swoią Boską / w żywoćie Pánny Przenaświętszey / (iáko nas tego wiárá święta náucza) Ciáło Chrystusowe. Toć Duch święty miał Idæam, miał iákie obiectum, áż

bo Exemplarz przed oczymá ſwoiemi Boſkimi/ według ktorego Exemplarzá/ Ciáło Chryſtuſowe w żywoćie Pánieńſkim formował. Jż abowiem Duch świety był Agens Intellectuale, quod agit per cognitionem, bez Exemplarzá ná ktory pátrzył/ Ciáłá Chryſtuſowego nie formował. A coż to był proſze zá Exemplarz? ná ktory w ten czás pátrzył Duch Przenaświetſzy? Smiele mowie; iż okrom inſzeḡ Exemplarzá/ był y Jozef świety: (daymy to że non in proprio genere:) ná Jozefá świetego pátrzył Duch Przenaświetſzy formuiąc Ciáło Chryſtuſowe: dowodze tego ták. Poważny y wielki Piſmá świetego Doktor *Alphonſus*, ták o Chryſtuśie Pánu piſze. Verè IESVS CHRISTVS

Tom: 3. Trac: 30. Ioſephi ingenium ac proprietates referebat, quia ſimiles effectus à cauſâ ſuperiori ijs, qui item á ſecundâ producuntur. *Prawdźiwie* [práwi] *IEZVS CHRYSTVS, Iozefá świetego dowćip y właſności miał w ſobie wyrázone.* Pátrzćie/ według tego Doktorá/ w IEZVSIE Pánu/ dowćip/ formá/ figurá/ y inſze właſności Jozefá ś. były wyrázone. Rzetelniey ieſzcze o tym wielki Kánclerz Páryſki Gerſon ták piſze. De Ioſeph ratio ſuadet

Lib: de S. Ioſeph. quod facialis forma, IESV forma ſimilis fuit: ſi non hoc modo Pater eius creditus eſſet, qualiter omnino Matris ſaluaſſet honorem? *O Iozefie* (práwi) *świetym, ſam to rozum pokázuie, iż formá twarzy iego, byłá podobna formie twarzy Chryſtuſowey: ták, iż kto weyrzał ná twarz Chryſtuſowe, á z drugiey ſtrony ná twarz Iozefowe, łácno mogł poznáć, iż Chryſtus był Synem Iozefowym.* Jeżeli tedy według tych Doktorow/ Chryſtus Pan miał w ſobie wyrázoną od Duchá świetego formę/ figurę/ y inſze właſności Jozefá świetego: toć ábo ie Duch świety wyráził caſu, ábo miał przed oczymá iáko Exemplarz/ Jozefá świetego. Nie możeſz mowić że caſu, tráfunkiem: bo tákim ſpoſobem Bog nic nie ſpráwuie. Toć muśiſz mowić/ iż miał przed oczymá Jozefá świetego: toć Jozef świety był nieiáko Exemplarzem Duchá świetego. Toć Jozef świety konkurrował nieiáko obiectiuè z Duchem świetym do vrodzenia Syná Bożego.

Tegoż ieſzcze y powtore dowodze. Naświetſza Pánná poſpolu z Duchem świetym formowáłá w żywoćie ſwoim Ciáło Chryſtuſowe/ iáko Theologowie náuczáią. Toć y oná przed oczymá ſwoiemi miáłá iáki Exemplarz/ według ktorego Ciáło Chryſtuſowe formowáłá. A coż to był zá Exemplarz? Przypomnyićie ſobie Jákobá Pátryárchę: ten gdy chćiał áby owieczki pſtre iágniątká rodźiły/ kładł przed oczy ich/ gdy poczynáły/ rozgi pſtre/ áby owieczki ná one rozgi pátrząc/ pſtre też iágniątká rodźiły. Chćiał iuż nie Jákob/ ále Bog Oćiec niebieſki/ áby byłá owieczká iego Pánná Przenaświetſza/ pſtre iágniątko/ to ieſt/ Chryſtuſá rozmáitymi cnotámi ozdobionego/ vrodźiłá. Toć potrzebá było przed oczy iey poſtáwić iáką rozgę pſtrą/ to ieſt/ roznymi cnotámi ozdobioną. Spráwił Jákob Pátryárchá Jozefowi ſynowi ſwemu tunicam polymitam, ſzáte pſtrą. Y Pan Bog tákże nád inſzych miłuiąc Jozefá ś. ſpráwił mu tunicam polymitam, ſzáte pſtrą/ to ieſt/ ozdobił go rozmáitymi cnotámi. Byłá w Jozefie ś./ miłość Boża naygoretſza/ ćierpliwość naymocnieyſza/ wſtyd niezwyćiężony/ czyſtość niewypowiedźiána/ ſkromność niewidána/ ludzkość y dobroć nieporownána. Ták ábowiem náucza świety Bernárdyn Seneńſki.

Vndè credo Ioſeph fuiſſe mundiſſimum in Virginitate, profundiſſimum in humilitate, ardentiſſimum in charitate. *Serm: de S. Ioſeph.* *Wierzę* (práwi) *iż Iozef świety był nayczyſtſzym w Pánieńſtwie, nayglebſzym w pokorze, naygoretſzym w miłośći.* Te tedy rozgę pſtrą/ iż poſtáwił Pan Bog przed oczy rozumu Przenaświetſzey Pánny/ gdy poczynáłá w żywoćie ſwoim Syná Bożego; iáśnie z ſámeyże Ewángeliey świetey dowodzę. Kiedy Anyoł oznáymuie Przenaświetſzey Pánnie poczęćie Syná Bożego/ ták do niey mowi. Ecce concipies in vtero, & paries Filium. *Luc: 1.* *Oto poczznieſz w żywoćie, y porodźiſz Syná.* A Pánná co ná to? Quomodo fiet iſtud, quoniam virum non cognoſco? *Iáko ſie to ma ſſtáć, ponieważ ia*

niezá nie znam? Vważa tu Augustyn świety/ iż nie ktory inszy mąż stánął wten czás w oczách rozumnych Przenaświetszey Panny/ tylko nayczystszy Jozef święty. Toć pewnie stánął przed iey oczymá ná to/ áby poyrzawszy tá owieczká poczynáiąca Chrystusá/ podobnego Jozefowi świętemu poczęłá. Toć tedy Jozef święty nie tylko z Duchem świętym/ále y z Przenaświetszą Pánną nieiáko konkurrowal obiectiuè, do vrodzenia Syná Bożego. A zátym słusznie się Oycem iego zowie.

Serm: 13. de Natiu:

CO się tknie drugiego dobrá/ to iest/ Principium: iż Bog Oćiec niebieski/ vżyczył Jozefowi świętemu bydź principium, początkiem/ względem Person Boskich/ ile ná świát posłánych; dowodzę. A naprzod/ iż Jozef święty ostał się nieiáko principium, początkiem/ iż wtorá Osobá Bosk/ Syn Boży przyszedł ná świát: ták pokázuie. Obiecał był Pan Bog potomkowi Dawidowemu Syná swoiego: czemuż go ták nierychło posłał? Było wiele potomkow Dawidowych przed Jozefem świętym: trzydźieśći y ośm generácyi było przed Jozefem świętym/ á w tych co wiedźieć iáko wiele potomkow było Dawidowych: á co więtsza miedzy nimi znáydowáli się y święći/ iáki był Ezechiasz y Jozáphát; á przećie Pan Bog żadnemu z nich przez ták długi czás nie viśćił obietnice swoiey/ nie posłał żadnemu Syná swoiego ná świát. Coż zá przyczyná tego? nie insza záprawdę/ tylko iż iedni byli grzesznicy/ drudzy záś ácz byli świętymi/ nie mieli iednák ták wysokich cnot/ ták wysokiey świątobliwośći/ żeby się byli mogli opiekáć Synem Bożym/ y Naświetszą Mátką iego. Dopiero kiedy się Jozef święty ná świát pokazał; ták wysokimi cnotámi/ ták wysoką świątobliwośćią/ w oczách Boskich rozświećił; iż mu iuż Pan Bog iáko potomkowi Dawidowemu viśćił obietnice swoie/ posłał ná świát Syná swoiego. Nie moiá to náuká ále wielkiego w Kośćiele Bożym Doktorá Chryzologá świętego/ ták náuczáiącego. Angelus dicit: Ioseph fili Dauid. Videtis fratres in perso-

Ser: 145.

na genus vocari, videtis in vno totam prosapiam nuncupari, videtis in Ioseph seriem Dauidici stemmatis iam citari. Ioseph fili Dauid: tricesimâ octauâ generatione natus, quomodo filius Dauid dicitur? Nisi quia fides promissionis impletur. Toć poniewasz ze wszytkich potomkow Dawidowych pierwszy się Jozef święty pokazał/ ktoremu Pan Bog viśćił obietnice swoie/ y posłał mu ná świát Syná swoiego/ wtorą Osobę Boską; idźie zátym/ iż Jozef święty był nieiáko principiū Diuinæ Personæ, mittendæ ad extra, był początkiem posłánia Syná Bożego ná świát.

Ze też był nieiáko principium missionis Spiritus Sancti, początkiem zesłánia Duchá Swiętego; dowodzę. Pierwsze Duchá świętego ze wszytkiemi doskonáłośćiámi swoiemi posłánie ná świát/ było do Pánny Przenaświetszey/ gdy Anyoł do niey rzekł: Spiritus Sanctus superueniet in te. Ták bowiem náuczáią Doktorowie święći. Ambroży święty mowi ták. Hodie primùm Spiritus Sanctus auditur, & auditur, & creditur. *Dźiś dopiero pierwszy raz o Duchu Swiętym słyszemy, dźiś dopiero o nim wierzemy.* O tymże y poważny Rupertus. Antehâc Spiritus Dei, siue Spiritus Domini dicebatur, nec facilè in omni serie veteris Testamenti reperies, hoc insigne vocabulū, Spiritum Sanctū: ab hoc loco ferè primū sonuit in auribus nostris, hoc reuerendum & insigne vocabulum, proprium, atque absolutum, Spiritus Sancti. Quam ob causam? Nisi quia maximè ex hoc opere quod in MARIA operatus est, claruit hic Spiritus Domini, quòd verè Sanctus sit. *Przedtym* (práwi) *Duchem Bożym ábo Duchem Páńskim był zwány, y nie łácno we wszytkim stárym Testámenćie znaydźiesz to przezwisko Duchá Swiętego: od tego mieyscá naprzod zábrzmiáło w vszách nászych, to zacne y wszelákiey czći godne słowo, Duch Swięty. A dla ktoreyże przyczyny? Tylko dla tey naywiecey, iż dla tey spráwy ktora spráwił w Pánnie Naświetszey, nayiáśniey pokazał ten Duch Páński, że iest Swięty.* Y ták według tych Doktorow Swiętych náuki/ dopiero pierwszy raz

Lib. 2. in Lucam.

In Cap. 1. Matth.

wßy raz ná świát Duch święty ták doſkonále ieſt poſłány; kiedy Anyoł rzekł: Spiritus Sanctus ſuperueniet in te. A coż proßę zá okázya byłá/ poſłánia tákiego Duchá Przenáświętßego? Słuchaycie co Anyoł do Pánny Przenáświętßey mowi: Ecce concipies & paries. *Oto pocznieß y porodziß Syná.* A Pánná co náto? Quomodo fiet iſtud? *Iáko ſię to ſſtánie, poniewaz ia męzá (to ieſt Iozephá) nie znam?* Dopiero Anyoł/ iákoby vices gerenta Iozefowego/ obiecuie Pánnie Duchá Przenáświętßego. Spiritus Sanctus ſuperueniet in te. *Duch Swięty zſtąpi ná cię.* Toć Duch święty/ pierwßy raz pomienionym ſpoſobem ieſt ná świat poſłány/ áby Iozefá świętego był iákoby namieſtnikiem/ áby to ſpráwił/ czego Iozef święty ſpráwić nie mogł. Toć tedy Iozef święty był iákoby okázyą miſſionis Spiritûs Sancti: był nieiáko początkiem zeſłánia ná świát Duchá Przenáświętßego. Toć iuż iáſna rzecz/ iż Bog Oćiec niebieſki vżyczył Iozefowi świętemu/ bydź nieiáko principium, początkiem/ względem Perſon Boſkich ná świát poſłánych.

CO ſię tknie Potentiam: iż y tey vżyczył Bog Oćiec Iozefowi świętemu: obaczmy. Czytam w Piśmie świętym w Xięgách Rodzáiu/ iż Fáráo Krol Egyptu/ vżyczył mocy ſwoiey práwie Krolewſkiey/ ſpráwiedliwemu Iozefowi. Dixitque
Gen: 41. Pharao ad Ioſeph: Ecce conſtitui te ſuper vniuerſam terram Ægypti: tulitque annulum de manu ſua, & dedit eum in manu eius. *Rzekł* [práwi] *Fáráo do Iozefá, otom ćię poſtánowił nád wßyſtką ziemią Ægypſką: y zdiął pierśćień z ręki ſwoiey, y włożył go ná rękę iego.* Nie ieſt y nie był Krol niebieſki/ Bog Oćiec Przedwieczny ſkępßy/ przećiwko náßemu Iozefowi świętemu: vżyczył mu záprawdę mocy/ podobney mocy ſwoiey/ dał mu pierśćień/ to ieſt/ patrocinium, vczynił go Pátronem ludzkim/ żeby był nieiáko wßechmocnym/ to ieſt/ wßytko ludziom tym ktoryby ſię do niego vćiekáli/ ſpráwuiącym. O czym ták pięknie Tereſſá święta. *Lib. vitæ ſuæ Cap. 6.* Significare vult Deus omnibus, patrocinium Sanctiſſimi Ioſeph implorantibus, quod ſicut ipſe in hoc mundo voluit ſubditus eſſe Ioſepho, & eius obedire mandatis: ita etiam in cælis ad dexteram Patris glorioſus exiſtens, nihil ei pro nobis interpellanti negat, quinimò libentiſſimè omnia concedit. *Chce* (práwi) *Pan Bog wßytkim oznáymić, ktorzykolwiek ſię w czymkolwiek do Iozefá świętego vciekáią, iż iáko on ná tym świećie żyiąc, chćiał bydź poddánym Iozefowi, y tego roſkazánia we wßytkim ſłucháć: ták y teraz ná práwicy Bogá Oycá śiedząc, żadney mu rzeczy, o ktorą zá námi prośi, nie odmowi; y owßem wßytko dla niego z wielką ochotą vczyni.* Toć tedy vżyczył Bog Oćiec ſummã potentiam, y owßem iákieyśi wßechmocnośći Iozefowi świętemu. Toć tedy poniewaz mu vżyczył dobr/ ſwoim włáſnym wielce podobnych; iáſna rzecz/ że wielki poſąg wziął Iozef święty/ zá Pánną Przenáświętßą. Do ták tedy z poſágu Boſkiego wielce bogátego męzá/ ſłußnie ſię wßyſcy w potrzebách náßych vćiekáć mamy: ſłußnie mowić możemy do niego/ co niegdy Egypciánie do Iozefá w Egypćie mowili. Salus noſtra in manu Genes: 47
tua eſt, tantùm reſpiciat nos Dominus, & læti ſerviemus Regi. *Zbáwienie náße w ręce twoiey o Iozefie święty, tylko pátrz ná nas miłośiernym okiem, á my weſoło Bogu náßemu ſłużyć będziemy.* Vproś że ty nam dźiś wßytkie potrzeby náße/ gdyż wßytko możeß v tego/ ktoregoś tu był Oycem: iemu niech będźie cześć y chwałá ná wieki wieczne. Amen.



NA WIELKI CZWARTEK
Przy Wieczerzy Páńſkiey.
KAZANIE PIERWSZE.

Exemplum enim dedi vobis, vt quemadmodum ego feci vobis, ita & vos faciatis. *Ioann: 13.*

Dałem wam przykład, ábyśćie ták czynili, iákom ia wam vczynił.



DWá oſobliwie Akty wypráwił CHRYSTVS Pan/ przy tey oſtátniey dźiśieyſzey Wieczerzy. Chrześćiánie w Chryſtuśie Namilſzy. Pierwſzy Akt/ iż wſtáwſzy od Wieczerzy/ vmył nogi Vczniom ſwoim. Ták bowiem mowi Ewángeliſtá święty. Deinde mittit aquã in peluim, & cœpit lauare pedes diſcipulorũ, & extergere linteo, quo erat præcinctus. *Nalał wody w naczyniè, y począł vmywáć nogi Vczniow ſwoich, y vćieráć ręcznikiem, ktorym był przepáſány.* Drugi Akt ktory Chryſtus wypráwił/ było prágnienie/ ktorym prágnął pożywáć Wieczerzy z Vczniámi ſwoimi: ták ábowiem do Vczniow mowi: Deſiderio deſideraui hoc Paſcha manducare vobiſcum, antequam patiar. *Prágnąc prágnąłem tego Báránká pożywáć z wámi, poki ćierpieć nie będę.* Jeżeli kiedy/ tedy ná oſtátniey Wieczerzy náuczył nas Chryſtus/ iáko tey Wieczerzy/ to ieſt Ciáłá y Krwie Chryſtuſowey/ pożywáć mamy. Tu ábowiem rzekł: Exemplum enim dedi vobis. *Dałem wam bowiem przykład.* Toć pomienione Akty/ przy tey Wieczerzy záwſze wypráwowáć mamy: náprzod/ vmywáć mamy nogi; to ieſt/ czyśćić mamy ſumnienia náſze/ ábyśmy ták iáko nayczyſtſzymi/ naypiękniejſzymi/ przyſtępowáli do tego Przenáświętſzego Sákrámentu. Powtore: mamy przyſtępowáć z wielkiem prágnieniem do tego Przenáświętſzego Pokármu. Iż te Akty záwſze przy pożywániu Przenáświętſzego Sákrámentu wypráwowáć mamy: pokáże ná teráźnieyſzym Kazániu. Będźie to ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náſzemu.

Ioan: 13.

Luca 22.

IZ náprzod pierwſzy Akt wypráwowáć mamy: to ieſt/ mamy vmywáć nogi/ ábo czyśćić pokutą ś. ſummienia náſze/ przed pożywániem Przenáświętſzego Sákrámentu: tákim dowodzę árgumentem. Ieſt to iuſtum, & nobis neceſſarium, to czynić/ ieſt rzecz ſłuſzna/ y nam wielce potrzebna. Toć ták czynić mamy. Iż to ieſt iuſtum, rzecz ſłuſzna/ ták pokázuie. Chryſtus Pan w Przenáświętſzym Sákrámenćie/ ieſt dźiwnie piękny/ y bez wſzelákiey zmázy: Ták go ábowiem wychwala Oblubienicá w Pieśniách ſwoich: Ecce tu pulcher es dilecte mi, & decorus. *Otoś ty piękny vkochány moy, y wielce ślíczny.* Poświádcza Oblubienicy Auguſtyn S. piſząc ná Pſalm 44. Pulcher ergò in cœlo, pulcher in terra, pulcher in vtero, pulcher in manibus parentum, pulcher in miraculis, pulcher in flagellis, pulcher inuitans ad vitam, pulcher non curans mortem, pulcher deponens animã, pulcher recipiens; pulcher in ligno, pulcher in ſepulchro, pulcher in cœlo, pulcher in intellectu. *Piękny* (práwi) *Chryſtus w niebie, piękny ná źiemi, piękny w żywoćie Páńieńſkim, piękny w rękách Rodźicow: piękny w cudách, piękny w biczowániu, piękny wzywáiąc do żywotá, piękny śmierć podeymuiąc, piękny duſzę kłádąc, piękny przyimuiąc; piękny ná drzewie, piękny w grobie, piękny w niebie, piękny w rozumie.* A że piękny y w Naświętſzym Sákrámenćie: náucza Záchárayaſz Prorok. Quid enim bonum eius eſt, & quid pulchrum eius, niſi frumentum electorum, & vinum germinans Virgines? *Coż bowiem ieſt dobrego, y co pięknego iego, tylko chleb wybránych, y wino Pánienki rodzące?*

Cantic: 1.

Zach: 9.

dząc? Jákoby rzekł/ mowi vczony *Sylueira*: Ták iest wielka piekność tego Przenaświętszego Sákrámentu/ iż powierzchna chwałe Boską przed ludźmi wielce zdobi. Ale ták iest/ że gdyby człowiek nie vmyty od wszelkich mákuł swoich/ choć y grzechow powszednich/ przystąpił do Naświętszego Sákrámentu; Chrystusá by wszedźie pieknego szpetnym bárzo czynił. Toć tedy vmyty/ to iest/ od wszelákiey zmázy oczyszczonym/ ma przystępowáć do Przenaświętsze° Sákrámentu. Żeby nie vmyty/ y szpetnym przystępuiacy/ Chrystusá szpetnym vczynił; dowodzę. Co rozumiećie? czyliby ten Oblubieniec był piekny/ ktoryby miał nos nagniły/ ábo twárzy iágody robáctwem poszpecone? Záiste przyznaćie/ żeby był bárzo szpetny. Ale ták iest/ iż pożywáiacy Naświętszego Sákrámentu/ stáiemy sie iedny Ciálem Chrystusowym / stáiemy sie członkámi Chrystusowymi: Ták bowiem mowi Chryzostom S. Propterea semetipsum nobis immiscuit, & corpus suum in nos contemperauit; vt vnum quid simus, tanquam corpus capiti coaptatum. *Dlatego* (práwi) *sámego śiebie z nami zmieszał, y ćiáło swoie nam dał; ábyśmy iedno z nim byli, iáko ćiáło do głowy przyłożone.* Toć ieżeli ktory człowiek przystąpi szpetnym do Przenaświętszego Sákrámentu: iuż członek cálego tego Oblubieńcá Chrystusá Páná będźie szpetny: toć wszytek Oblubieniec / to iest Chrystus/ będźie szpetny. Toć tedy iustum est, *słuszna rzecz iest*/ ábyśmy omytymi/ iáko nayślicznieyszymi do Przenaświętsze° Sákrámentu przystępowáli; żebyśmy ták Chrystusá nie szpećili.

Homil: 61 ad populū Antioch.

Rzecze kto. Tylko to grzechy śmiertelne człowieká szpetnym czynią/ ále nie powszednie: toć tedy tylko śmiertelne grzechy/ á nie powszednie/ vmywáć nam potrzebá. Toć źle mowisz/ żeby nam ták potrzebá vmywáć sumnienie násze/ żebyśmy ták nayczystszymi przystępowáli. Ná to ia odpowiádam: Nie tylko grzechy śmiertelne/ ále też y powszednie/ dusze środze szpetną czynią. Słuchay nie mnie ále Augustyná świętego/ ták mowiącego: Venialia nostrum decus exterminant, & animam inquinant: eamque velut quibusdam pustulis, & quasi horrenda scabie replentia, deformem faciunt. *Powszednie* (práwi) *grzechy, piekność nászę niszczą, y duszę mážą, y one iákoby iákimiś krostámi osypuią, náwet strásznym iákoby párchem duszę nápełniáią.* Vważże tu sobie kázdy/ ieżeli to grzechy powszednie duszę nászey nie szpecą: á zátym vważ/ ieżeli to Chrystusá/ ten członek/ ktory iest krostámi/ párchem osuty/ z piekności wyniszczony/ środze nie szpeći? Záprawdę go swoimi krostámi/ swoim párchem środze záraża/ á zátym środze go szpetnym czyni.

Sermo: de Sanct: 41.

Wiecey ieszcze rzekę. Co rozumiećie/ gdyby sie człowiek iedne° dniá pokazał/ máiacy twarz wężową/ drugiego dniá máiacy twarz wilczą/ trzećiego dniá máiacy twarz smoczą: czyliby sie to nie pokázowáł bárzo szpetnym? Záiste nie ináczey. Maćie wiedźieć/ iż człowiek w grzechách choć tylko powszednich będący/ iest w oczách Boskich sprośnieyszy/ niżeli gdyby stánął w postáći wężá/ ábo wilká/ ábo smoká/ ábo ktoreykolwiek inney bestyey. Bo sprośność grzechu y naymnieyszego/ choć powszedniego/ przechodźi szpetność wszelkiey rzeczy máteryálney/ ktora tylko iest y bydź może. Szpetność bowiem ktoreykolwiek rzeczy máteryálney/ przećiwi sie piekności máteryálney: ále sprośność grzechu / przećiwi sie piekności nádprzyrodzoney/ to iest/ łásce Bożey; á zátym przećiwi sie niejáko piekności Boskiey. Ieżeli tedy kto przystępuie do Przenaświętszego Sákrámentu / choć w grzechách tylko powszednich; przystępuie sprośnieyszy nád wężá / nád wilká/ nád smoká/ z goła sprośnieyszy nád ktorąkolwiek bestyą. A ták iednocząc sie w tym Przenaświętszym Sákrámenćie z Chrystusem / vważćie iáki członek Chrystusowi przydáie? záiste nád wszytkie bestye sprośnieyszy. A zátym pomyślćie sobie iáko ták przystępuiący/ sprośnym Chrystusá czyni! Iuż tedy iásna rzecz / iż iustum est, słuszna iest/ ábyśmy dobrze omytymi/ iáko nayczystszego sumnienia będący/ do Przenaświętszego Sákrámentu

przyste-

przystępowáli.

Iż też to iest nobis necessarium, iż nam vmytym przystępowáć do Przenaświętszego Sakrámentu/ iest rzecz bárzo potrzebna ; dowodzę. W wielkiey bárzo czystości sumnienia potrzebá nam vmieráć : á zátym bárzo się nam przed śmiercią/ wodą Pokuty świętey vmywáć potrzebá. Bo po

Sophon. 1. śmierci Bog/ scrutabitur Ierusalem in lucernis : z niewypowiedziáną pilnością/ przypátrowáć się duszy nászey będzie: á zátym y naymnieysze mákułe bárzo dobrze obaczy. Ale ták iest/ iż z większym przygotowániem przystępowáć mamy do Przenaświętszego Sakrámentu/ niż do śmierci. Toć iezeli nam to rzecz potrzebna/ vmyć się iáko naylepiey Pokutą świętą przed śmiercią ; iest też nam wielce potrzebna/ iáko naypilniey vmyć Pokutą świętą sumnienie násze/ przed przystępowániem do Przenaświętszego Sakrámentu.

Iż z większą pilnością potrzebá nam dusze násze czyścić przed przyięciem Przenaświętszego Sakrámentu/ niż przed śmiercią ; obiásniam tákim

Æsther. 2. podobieństwem. Krol Assweruß miał wiele żon/ z ktorych nim ktora weszłá do Krolá/ przez dwánaście Miesięcy/ káżda się wprzod w swoim pokoiu powinna byłá czyścić/ y rożnymi oleykámi zdobić/ áby się byłá Krolowi/ iáko naywięcey podobáłá. Pytam ia tu/ gdyby tám było iednym z tych niewiast/ prosto z pokoiu swoiego wchodzić do pokoiu Krolewskiego przychodziło: drugimby było przychodziło wchodzić do Krolá/ nie immediatè, ále przez drugie pokoie/ w ktorychby były mogły ieszcze się oczyścić/ ochędożyć/ wetuiąc tego/ czegoby w właśnym pokoiu zániedbáły: pytam/ ktorymby z tych niewiast/ potrzebá się było w swoim właśnym pokoiu/ pilniey czyścić y chędożyć? czyli tym/ ktore prosto z pokoiu swoiego/ do pokoiu Krolewskiego wchodzić miáły ; czyli tym/ ktore wchodzić miáły z swoiego pokoiu przez insze pokoie/ w ktorych się ieszcze czyścić mogły/ iezeli co do oczyścienia opuściły? Przyznácie rozumem wszyscy/ żeby się tym potrzebá było pilniey chędożyć/ y czyścić w swoim właśnym pokoiu/ ktore prosto do Krolá wniść miáły/ ktoreby inszego pokoiu w ktorymby oczyścienia swoiego powetowáły/ nie miáły. Ale ták iest/ że dusze násze oblubienice Chrystusowe/ rożnie przystępuią do Krolá Oblubieńcá swego/ do Chrystusá Páná : raz przystępuią immediatè, to iest/ do sámego záraz Chrystusá/ á to ná ten czás/ gdy żyiąc ná tym świecie przystępuią do Przenaświętszego Sakrámentu: znowu przystępuią do niego po śmierci/ nie immediatè záwsze/ ále kiedy tego potrzebuią/ przechodzą przez pokoy czyscowy/ w ktorym się oczyścić z mákuł swoich/ ktorych tu zániedbáły/ mogą. Kiedyż tu tedy pilniey potrzebá się duszom ludzkim czyścić przez pokutę świętą ? czyli w ten czás/ kiedy przystępuią do Chrystusá w Przenaświętszym Sakrámencie będącego ; czyli w ten czás/ kiedy przez śmierć przystępuią do Chrystusá w niebie krolującego ? Przyznáć musicie/ iż dáleko pilniey czyścić się máią przez pokutę przystępuiący do Chrystusá w Przenaświętszym Sakrámencie ; ponieważ ci iuż inszego pokoiu w ktorymby się oczyścili/ to iest/ czyscá/ nie máią : dáleko mowię pilniey czyścić się máią ci/ niżeli przystępuiący przez śmierć do Chrystusá: ponieważ ci/ czego zániedbáli oczyścić przez pokutę/ ogniem czyscowym oczyścić mogą. Toć tedy iásna rzecz/ iż nie tylko necessarium, ále też summè necessarium est, nie tylko rzecz nam potrzebna/ ále też naypotrzebnieysza/ iáko w naywiększey sumnienia czystości przystępowáć do Przenaświętszego Sakrámentu ; iezeli się Chrystusowi Pánu/ przy tym przystępowániu podobáć/ y od niego ták naywiększe dáry otrzymáć chcemy.

NIż y drugi Akt przed przyimowániem Przenaświętszego Sakrámentu/ to iest/ Akt prágnienia wyprawowáć mamy ; iż mowię/ Chrystusá w tym Sakrámencie goráco prágnąć mamy: dowodzę ták. Iustum, słuszna to rzecz/ & nobis necessarium, rzecz nam bárzo potrzebna/ prágnąć Chrystusá w Przenaświętszym Sakrámencie. Toć go tedy prágnąć mamy. Że to iustum est, że to słuszna

rzecz; dowodzę. Chrystus Pan gorąco prágnie/ ábyśmy go w tym Sákrámenćie pożywáli. Toć tedy słuszna/ ábyśmy my też tegoż pożywánia prágnęli. Te konsequencyą obiáśniam iedną Historyą. Pisze Historyk Fránćuski/ iż Roku 1415. Hetman Królestwá Sycyliyskiego ná imie Sforcia/ iáchał w niemáłey gromádźie żołnierstwá/ do iednego Miástá: wtym dano mu znáć/ że tonie w rzece iego pácholę/ iego pokoiowy/ w ktorym śię bárzo kochał. Skoczy záraz sam ná koniu ku oney rzece/ á obaczywszy pácholę tonące/ skoczy do niego y wrzeke/ chcąc go koniecznie rátowáć. Wiec że środze bystra byłá wodá/ śili śie wszytką mocą przećiwko wodźie/ chcąc reke pácholęćiu podáć: co raz to bárźiey wodá koniá y iego zálewa/ ná to iednák nie respektuie; ále pośtáremu śili śie/ bárzo gorąco prágnąc pácholęćiá rátowáć. Aż náostátek od wody przemożony/ y z koniem pospołu vtonął. Przyzná tu káżdy/ iż ten Hetman wielce prágnął/ podáć reke pácholęćiu onemu/ y tym go rátowáć: ále przytym y to káżdy przyznáć muśi/ iż kiedy owo pácholę widźiáło tákie prágnienie Hetmáná swoiego: słusznie też y ono miáło prágnąć vchwyćić śie reki iego: y wielceby było niesłusznie vczyniło/ gdyby mu było reke podáiącemu/ reki swoiey vmykáło: wiem żebyśćie go wszyscy zá niewdźięcznego poczytáli. Chrześćiánie Namilszy: widźiał Chrystus IEZVS Zbáwićiel nasz/ pácholę swoie/ to iest/ człowieká práwie tonącego: Pátrzćieśż co czyni; oto dźiśieyszey nocy wpada w rzekę gorzkiey Męki/ ktorą ćierpieć będźie: á wpadáiąc w te rzekę/ y prágnąc bárzo rátowáć człowieká/ podáie mu iuż nie tylko reke/ ále wszytko Ciáło/ y Krew swoie przenadroższą/ wołáiąc ná niego/ áby śię tey reki/ ábo ráczey Ciáłá iego chwytał: to iest / áby go pożywał. Si quis mãducauerit ex hoc pane, viuet in æternum. *Ieżeli* (práwi) *kto tego chlebá pożywáć będźie, żyć będźie ná wieki.* Kiedy ták bárzo CHRYSTVS Pan prágnie/ áby nam tonącym/ te reke/ ábo ráczey Ciáło swoie święte/ do pożywánia podał: ktoż tu nie przyzna/ że też słusznie

Ioan. 6. człowiek ma prágnąć vchwyćić śię tey reki/ to iest/ pożywáć Ciáłá y Krwie Chrystusowey w Przenaświętszym Sákrámenćie? Záprawdę to káżdy y nasprostszy przyznáć muśi/ iż ponieważ Chrystus serdecznie prágnie/ ábyśmy Ciáłá y Krwie iego pożywáli/ y my też słusznie tegoż serdecznie prágnąć mamy.

Iż też prágnąć pożywáć Chrystusá w Przenaświętszym Sákrámenćie/ iest człowiekowi necessariũ ; tákim dowodzę árgumentem. Człowiekowi vbogiemu/ wzgárdzonemu/ chorému/ zránionemu/ głupiemu/ ślepemu/ głuchemu/ zgołá wszelkiey nedzy podległemu: czyli nie iest necessarium, nie iest rzecz potrzebna mieć to/ czym sobie kupić może rzecz/ w ktorey śie bogáctwá/ delicye/ wszytkie lekárstwá/ dobrá zgołá wszytkie zámykáią? Záprawdę przyznáć káżdy muśi/ iż temu człowiekowi iest to necessarium, iest to potrzebna/ czym sobie te rzecz może kupić. Ale ták iest/ iż w Przenaświętszym Sákrámenćie/ zámykáią śie bogáctwá/ wszytkie delicye/ wszytkie lekárstwá; á te wszytkie dobrá/ samym prágnieniem kupić sobie człowiek vbogi/ nędzny/ może. Toć mu tedy to prágnienie iest necessarium, iest wielce potrzebne.

Iż w Przenaświętszym Sákrámenćie zámykáią śię bogactwá wielkie: świádczy Epiphanius s. pisząc ná one słowá Ewángeliey Mátthewszá świętego: Venit homo quidam diues ab Arimathæa, nomine Ioseph &c. Verè diues, vtramque enim substantiã Christi à Pilato dono acceperat: verè diues, qui margaritam illam, quæ omnem pretij æstimationẽ excedit, secum asportare promeruerat: verè diues, sacculum namque plenum gestabat, nempe ipsummet Diuinitatis thesaurum. *Záprawdę* (práwi) *był bogátym on Iozeph, ktory obie substáncye Chrystusowe, dárowizną od Pilátá otrzymał: prawdźiwie bogáty, bo worek pełny do domu swoiego wniosł: prawdźiwie bogáty, bo perły nieoszácowáney dostał: wszytek Bostwá nieogárnionego skarb do domu swoiego wźiął.* Tymi słowy dáie znáć Epiphanius s. iż Ciáło Chrystusowe/ De Christi sepult.

ſowe/ á zatym Przenaświetßy Sákráment/ wßytkie bogáctwá w ſobie zámyka. Ze też ten Przenaświetßy Sákrament zámyka w ſobie y wßytkie delicye/ wßytkie roſkoßy; ták pokázuie. Pſalmiſtá świety oznaymuie Miáſtu Jerozolimſkiemu wßelki doſtátek ie°.

Pſal: 147. Lauda Ieruſalem Dominum, lauda Deum tuum Sion: Qui poſuit fines tuos pacem, & adipe frumenti ſatiat te. *Chwal Ieruzalem Páná, chwal Bogá twego Syonie: bo zboża treścia ciebie nápelnił.* Vważaycie proße/ w czym Prorok świety nápelnienie Jerozolimy vpátruie? W ſámym tylko zbożu. Et adipe frumenti ſatiat te. A czemuż to w ſámym tylko zbożu? Czyli do doſtatku y delicyi wßytkich miáſtá one° doſyć było mieć zboże? Ták ieſt: doſyć było mieć zboże. A coż to proße zá zboże tákie/ wßytkie delicye y roſkoßy w ſobie zámykáiące? Nie inße/ tylko Ciáło y Krew Zbáwiciela náßego/ w Przenaświetßym Sákrámenćie. Nie ia to mowie/ ále *S. Paſchaſius Lib: de Corpore & Sanguine Domini, Cap: 9.* Hoc frumentum, Corpus videlicet Chriſti, adipem habet;& non ſolùm adipem, ſed & omnes delicias: ita & potus Sanguinis. Vnde quod de petra myſticè manauit, nunc mel, nunc oleum, nunc aqua; nunc quoque potus dicitur: quia quidquid prægustare ſpiritualiter potueris, hoc totū ibidē inuenies. *To (práwi) zboże, Ciáło Chryſtusá Páná, ma treść zbożá; máło ná tym, ma w ſobie y wßytkie delicye: toż ma y Krew iego przenadroższa: y dla tego, iáko niegdy z opoki raz miod, drugi raz oley, trzeci raz wodá obfićie płynełá: ták z tego Przenaświetßego Sákrámentu wßytko ć płynie, czegokolwiek duchownie koßtowáć możeß.* O tymże y poważny Orygenes.

Homil: 1. in Lib. Regum. Singulis ſenſibus animæ, ſingula quæque CHRISTVS efficitur: idcircò & verum lumen dicitur, vt habeant oculi animæ quo illuminētur: idcircò & verbum, vt habeāt aures quod audiant: idcircò & panis vitæ, vt habeat guſtus animæ, quod deguſtet: idcircò & vnguentum vel nardus appellatur, vt habeat odoratus animæ fragrantiam: idcircò & palpabilis, & manu tractabilis. *Káżdemu* (práwi) *duße náßey ſmyſłowi, ieſt oſobliwym CHRYSTVS: dlatego ieſt y prawdziwą świátłością, áby duſſne oczy miáły co widzieć: dlatego ieſt ſłowem, áby dußne vßy miáły co ſłyßeć: dlatego ieſt chlebem, áby vſtá ludzkie miáły czego pożywáć: dlatego ieſt máścią, áby powonienie náße miáło ſwoie wonią: dlatego y dotykány bydź może, y w ręku piáſtowány.* Toć tedy według tych Doktorow/ wßytkie w ſobie ten Przenaświetßy Sákrament zamyka delicye. Ze też zámyka w ſobie wßytkie lekárſtwá; naucza Cyrillus świety.

Non mortem ſolùm, verùm etiam morbos omnes depellit: ſedat enim cum in nobis maneat Chriſtus, ſæuientem membrorum noſtrorū legem, pietatem corroborat, perturbationes animi extinguit; nec in quibus ſumus peccatis, conſiderat: ſed ægrotos curat, colliſos redintegrat, & ſicut paſtor bonus, qui animam ſuam pro ouibus poſuit, ab omni nos erigit caſu. *Lib: 4. Cap: 17.* *Przenaświetßy* (práwi) *Sákrament, nie tylko śmierć, ále też wßytkie od nas odpędza choroby: vśmierza bowiem gdy w nas Chryſtus mießka, ſrogie członkow náßych práwo, pobożność vmacnia, turbácye ſerdeczne gáśi, grzechow náßych nie vważa; ále chore leczy, ſtłuczone goi, y iáko páſterz dobry, ktory duße ſwoie położył zá owce ſwoie, w káżdym nas rátuie y dźwiga vpadku.* Pewna tedy rzecz/ iż Przenaświetßy ten Sákrament/ wßytkie dobrá człowiekowi potrzebne/ doſkonále w ſobie zámyka.

Ze záś te wßytkie dobrá w Przenaświetßym Sákrámenćie będące/ kupuie ſobie człowiek deſiderio, prágnieniē wielkim tego Przenaświetßе° Sákrámentu; ták pokázuie. Kiedy Egypcyánie wielce łákneli pokármu/ przyśli do Pháráoná/ áby ich pokármem wſpomogł: odpráwuie ich Pháráo mowiąc: Ite ad Ioſeph, & quidquid ipſe dixerit vobis, facite. *Genеſ: 41.* *Idźćie do Iozephá, á cokolwiek on rzecze, to czyńćie.* Przyidą do Jozephá/ y tárguią zboże/ á ſkończywßy targ/ przydáie Piſmo świete. Creſcebat fames, aperuitque Ioſeph vniuerſa horrea, & vendebat Ægyptijs. *Wzmagał ſię*

glod,

głod, y otworzył Iozeph wβytkie gumná, y przedawał Egypcyánom. Pátrzćie/ nie wprzod Jozeph otworzył wβytkie gumná Egyptu / áż śie wprzod zámogł głod: to ieſt/ wielkie prágnienie pokármu. Tákći záprawdę/ otwiera prawdziwy Jozeph Chryſtus IEZVS, gumná/ to ieſt/ dobrá ſwoie niebieſkie w Przenáświetβym Sákrámenćie: ále nie wprzod/ áż crelcit fames, áż tego Przenáświetβego Sákrámentu bárzo kto prágnie. A lubo Jozeph w Egypćie/ nie zá ſámo tylko prágnienie zboże Egypcyánom przedawał: Chryſtus IEZVS iednák w tym βczodrobliwβy nád Josephá/ iż zá ſámo prágnienie/ dáie dobrá tego Sákrámentu świetego: ták dálece/ iż im kto więcey tego Sakrámentu świete° prágnie/ tym więkβe dáry z niego bierze: im go záś kto mniey prágnie/ tym też mniey otrzymuie. Nie ia to mowię/ ále ták náucza S. Káthárzyná Seneńſka/ w ſwoich z Pánem Bogiem Dyálogách *Cap: 110.* tymi słowy: Si plurimi portarent candelas ad accendendũ, & vna ponderis eſſet vnius vnciæ, alia duarum, ſiue ſex, vel vnius libræ; & quamvis omnibus accenſis, in qualibet magna & parua, totum lumen accipias, videlicet calorem, colorem, & ipſum lumen: judicabis tamen, quod minus de lumine recipiet ille, qui candelam paruam accendit, quàm ille, qui maiorem. Ita contingit in hoc venerabili Sacramento, tantum accipitis ex illo lumine, quantum de materia ſinceræ dilectionis, & amoris, & igniti deſiderij, portatis. *Iáko* [prawi] *gdyby was wiele z świecámi przyſtąpiło do iedney zápaloney świece, ále nie z iednákimi świecámi: boby iedne były miąższe, y tákież knoty máiące, drugieby były y z ſwoimi knocikámi ćienkie; przyznáć muśićie, iż choćbyśćie wβyſcy świece záświećili, á zátym wβytkobyśćie wzięli co do światłośći należy, y ćiepło, y fárbę, y iáſność; przećieby ten z was więcey wziął światłośći, ktory z więkβą świecą przyſtąpił, ten záś mniey, ktory z mnieyβą. Tákći ſię dzieie w Przenáświetβe° Sákrámentu vżywániu: przychodzą iedni z wielką świecą, to ieſt, z wielkim prágnieniem, drudzy z máłą świeczką, to ieſt, z máłym prágnieniem: wβyſcy ći Przenáświetβy Sákráment biorą, wβákże dáry y ſkutki tego Sákrámentu nie iednáko otrzymuią: ći máło biorą, ktorzy z ćiepłym prágnieniem przyſtępuią: ći bárzo wiele, ktorzy z ognistym prágnieniem pożywáią.*

Poniewaź tedy Chrześćiáńſki człowiecze/ ieſteś wielce ná duβy vbogim/ nędznȳ/ chorym; á zátym bogáctw/ delicyi/ lekárſtw/ potrzebuiącym: á w Przenáświetβym Sákrámenćie/ zámykáią ſię wβytkie bogáctwá/ wβytkie delicye/ wβytkie lekárſtwá; y nie możeβ ſobie tych dobr ináczey kupić/ tylko deſiderio, miłośćią/ y gorącym prágnieniem Przenáświetβego Sákrámentu. Toć tedy to deſiderium, ieſtći neceſſarium, ieſtći dziwnie potrzebne. Zdobywayże ſię tedy ná to prágnienie/ iáko naywięcey. Przeβkádzáiąći do tego rzeczy świátowe/ przeβkadza wieś/ to ieſt bogáctwá; przeβkadza żoná/ to ieſt/ roſkoβ ćiáłá; przeβkadzać pięć iarzm wołow/ to ieſt/ pięć ſmysłow twoich; przeβkadzáiąći mowię te rzeczy: bo do nich obracaβ áffekty y deſideria, żądze twoie/ á zátym ich cále ku Przenáświetβemu Sákrámentowi obracáć nie możeβ: oddalże wβytkie te áffekty y deſideria twoie od tych márnych rzeczy/ á obroć ie ku ſámemu Bogu w Przenáświetβym Sákrámenćie będącemu. Co rozumieβ: gdybyś był w rzeczy doczeſne vbogi/ nie miałbyś iedno ieden barłog/ abo ráczey gnoy w ktorymbyś leżał/ á przytym iedne śiermięgę łátáną/ w ktorąbyś ſię przyodźiewał/ y garneczek glinjány/ z ktoregobyś iáłmużny vbogiey pożywał: w tymćiby iáki Kupiec bogáty w kramie ſwoim pokazał wielkie bogáctwá/ iáko złote naczynia/ βáty złotogłowowe/ βárłatne/ iedwábne/ kleynoty pereł y diámentow nieoβácowánych: y rzekłćiby kupiec/ kup to v mnie wβytko. Tybyś odpowiedźiał: nie mam zá co. Onby ná to: zákochay ſię tylko w tych bogáctwách moich/ prágniy ich tylko/ á dam ći zá to prágnienie bogáctwá moie: y im więcey prágnąć ich będźieβ/ tym więcey bogactw moich weźmieβ. Pytam ćię człowiecze: gdybyś widźiał/ iż ći áffekt ku one° bár-

logu twemu przeszkadza do prágnienia onych nieoszácowánych kleynotow/ w perlách y dyámentách; gdybyś widźiał/ iżći affekt do oney śiermiegi twoiey látáney/ przeszkadza do prágnienia onych złotogłowowych y kosztownych szat; gdybyś widźiał/ iżći affekt do oneg glinianeº garnká/ przeszkadza do prágnienia onego szczerozłotego naczynia/ człowieká bogátego: pytam ćie mowię/ czylibyś affektow twoich nie oddalił/ y nie oderwał od onego bárlogu/ od oney śiermiegi látáney/ od onego garnká glinianego? Záprawdę/ y odrobinę rozumu máiąc/ oddaliłbyś wszytkie affekty twoie od ták márnych rzeczy: á obroćiłbyś wszytko prágnienie twoie do onych nieoszácowánych dobr/ ábyś ie sobie tym prágnieniem kupił. Otoż człowiecze Chrześćiáński/ kiedyś iest w dobrá duchowne bárzo vbogi/ pokázuiec Kupiec niebieski/ Chrystus Iezvs, nieoszácowáne bogáctwá swoie w Przenaświętszym Sákrámenćie/ y chcec ie przedáć bárzo tánie/ zá prágnienie tylko zśerdeczney miłośći pochodzące: do ktoreº prágnienia przeszkadzáć affekt do tego bárlogu/ do tego gnoiu bogáctw świátá tego; przeszkadzáć affekt do tey látáney śiermięgi/ to iest/ godnośći y honorow tego świátá; przeszkadzáć affekt do tego glinianego garnká ćiáłá twoiego; nie możesz śie nie możesz serdecznym prágnieniem ku Bogu dla tych márnych rzeczy podnośić. Ták ábowiem naucza *Glossa ex S. Gregorio.* Amor ergo rerum terrenarum, viscus est spiritualiũ pennarum. *Miłość rzeczy ziemskich, lep to iest skrzydeł, wzlećieć chcących do rzeczy niebieskich.* Vważże sobie człowiecze Chrześćiáński/ ieżeli to nie słuszna rzecz/ ábyś wszytkie affekty twoie oderwał od rzeczy świátowych/ ábyś ich nie kochał/ ábyś ich nie prágnął; żebyś ták wszytkę twoię chęć/ wszytko twoie prágnienie/ obroćił do Chrystusá w Przenaświętszym Sákrámenćie/ y ábyś ták tym prágnieniem kupił sobie nieoszácowáne dobrá iego! O záprawdę to rzecz iest bárzo słuszna. Wiec tedy te dwá Akty wypráwuy záwsze człowiecze przed przyiećiem Przenaświętszeº Sákrámentu: vmyway pilnie sumnienie twoie/ y prágniy serdecznie tego Pokarmu: á ták otrzymasz z nim wielkie niebieskie dáry. Co nam day Chryste IEzu/ ktory żyiesz y kroluiesz ná wieki. AMEN.

NA TENZE DZIEN Wieczerzy Páńskiey,

KAZANIE WTORE.

Sciens Iesvs quia à Deo exiuit, & ad Deum vadit, surgit à cœna. *Ioan: 13.*

Wiedząc Iezus iż od Bogá wyszedł, y do Bogá idźie, wstáie od wieczerzy.



Opisuiąc nam Ewángelistá święty odeśćie Zbáwićielá nászego od nas do Oycá/ opisuie oraz wiádomość iego o odeśćiu swoim od Oycá do nas. Chrześćiánie w Chrystusie Námilszy. Sciens Iesvs quia à Deo exiuit, & ad Deum vadit. *Wiedząc Pan Iezvs, iż od Bogá wyszedł, y do Bogá idźie.* A náczoż to prosze táko wiádomość iego opisuie? Miał Chrystus Pan inszych wiádomośći bárzo wiele: Jle był Bog/ miał wiádomość doskonáłą o sobie sámym Bogu; miał też wiádomość y o wszytkich kreaturách swoich: bo Sapientiæ eius non est numerus. *Mądrośći iego liczby nie mász.* *Psal: 146.* Jle też był Człowiek/ według Theologow/ iesżcze w pierwszym poczećia swoiego punkćie/ w żywoćie máćierzyńskim będąc/ miał wiádomośći wiele: bo miał Visionem bea-

tificá,

tificam, widzenie jáśne Bogá w Troy⸗cy Przenaświetszey Jedynego/ przy ktorey widział w Bogu y rzeczy stworzone. Miał przytym oraz y scientiam infusam, wiádomość od Bogá wlaną/ przez ktorą tákże wiele rzeczy poznawał. Miał potym y trzecią wiádomość/ scientiam acquisitam per experientiam, miał vmiejętność ktorey nábył przez doświádczenie/ y o ktorey mowi Ewángelistá święty.
Luc. 1. Proficiebat IESVS sapientiâ. *Pomnażał się Pan IEZVS w madrości.* Poniewaz tedy Chrystus Pan miał wiele o wielu rzeczách wiádomości: czemuż nam Ewángelistá święty te tylko osobliwie/ ktorą miał o odeściu swoim od Oycá do nas ná świát/ przy tym odeściu iego od nas/ opisuie? mowiąc: Sciens IESVS, quia à Deo exiuit, & ad Deum vadit. *Wiedząc IEZVS, iż od Bogá wyszedł, y do Bogá idzie.* Czy to podobno Chrystus Pan odchodząc od nas do Oycá przez śmierć/ konformował sie odeściu swoiemu od Oycá do nas? y ták przy tym odeściu od nas do Oycá/ potrzebá mu było nieiáko wiedźieć odeście swoie od Oycá do nas? Ták iest Chrześciánie Námilszy. Chrystus Pan odchodzenie od nas do Oycá/ konformował odchodzeniu swoiemu od Oycá do nas. Wczym konformował: pokaże ná teráźnieyszym Kazániu/ ku czci y chwale Bożey/ á ku zbudowániu nászemu.

W wielu wprawdźie rzeczách/ w piąći iednák osobliwie/ konformował Chrystus Pan odchodzenie swoie od nas do Oycá/ odchodzeniu swoiemu od Oycá do nas.

NAprzod/ został Syn Boży przy Oycu modo spirituali, iáko Duch; przyszedł do nas od niego/ modo corporali, w ćiele śmiertelnym. Co abyśćie tym lepiey zrozumieli/ potrzebá wiedźieć; iż poki iescze Syn Boży zostawał tylko przy Bogu Oycu/ dwuch mu rzeczy było potrzebá. Z iedney strony potrzebá było Synowi Bożemu odeyść od Oycá ná świát; bo tego zbáwienie narodu ludzkiego potrzebowálo: Z drugiey strony potrzebá było Synowi Bożemu przy Bogu Oycu zostawáć; poniewaz iáko Oćiec w Synu/ ták Syn w Oycu/ necessariò, koniecznie/ nierozdźielnie mieszka. Coż wymyśliłá miłość Boska/ mądra/ y mocna? Wymyśliłá y postánowiłá to: Niech Syn Boży iednym sposobem odeydźie ná świát/ drugim sposobem niech zostawa przy Oycu: modo corporali abeat, modo spirituali remaneat: y ták Verbum CARO FACTVM EST. *Słowo Ciáłem sie stáło:* & habitauit in nobis: *y do nas przyszedszy mieszkáło:* á przytym w Bogu Oycu/ iáko szczery Duch zostáło. Piękńym to podobieństwem obiáśnia Augustyn Swięty/ *Serm: 145.* To (práwi) słowo moie vmysłowe/ to rozumienie/ ktore ia wam teraz powiádam/ przy mnie w rozumie moim zostáie: á iednák y do was odemnie odchodźi: zostáie przy mnie duchownie; bo ia to co wam powiádam/ postáremu rozumiem: á idźie do was máteryálnie przez głos iezyká moiego; bo y wy to co wam powiádam vsłyszawszy/ zrozumiećie. Podobnym sposobem Jedyny Syn Boży/ Słowo ono rozumu Boskieg: Syn Boży/ y odszedł od Oycá do nas/ y został przy Oycu: przyszedł do nas pokryty máteryą/ ćiáłem; został zás w rozumie Oycowskim iáko Duch/ y iáko tám zostawał od wiekow.

Tákaż trudność nieiáko przyszłá ná tegoż Syná Bożego/ gdy tu z námi ná tym świećie mieszkał. Z iedney strony/ gorąca miłość przećiwko ludźiom iákoby go przymuszálá/ áby był przez śmierć krzyżową odszedł od nas do Oycá; bo ludźiom do zbáwienia nic potrzebnieyszeg/ nic pożytecznieyszego nie było/ iáko śmierć niewinna JEzusowá. O czym sam Zbáwićiel do Vczniow swoich/ ták mowi. Verumtamen dico vobis, expedit vobis vt ego vadam. *Iednák wam to* (práwi) *powiádam, potrzeba to wam, ábym ia odszedł:* A ták miłość zbáwienia ludzkiego/ nieiáko wypychálá Syná BOżego od ludźi/ ná śmierć krzyżową. Z drugiey strony/ táż miłość przećiwko ludźiom/ nie dopuszczálá mu odchodźić od ludźi. Kochánek bowiem od kochánká trudno ma odeyść: wiąże miłość/ puśćić niechce/ radby miłuiący záwsze był przytomny temu / ktorego miłuie; Ioan: 16.

ćieszki mu rok bez kochanká/ ćieszki miesiąc/ ćieszki dźień/ y owszem ćieszka godźina: tesknı y boleie vstáwicznie bez tego/ ktorego kocha. Nikt ták ná swiećie przyiaciela nigdy nie vmiłował/ iáko vmiłował Chrystus człowieká. O czym iásnie swiádczy dźisieysza

Ioán: 13. Ewangelia swieta. Cum dilexisset suos, in finem dilexit eos. *Vmiłowawszy* [prawi] *swoich, do końcá ich vmiłował.* To iest; ták bárzo/ ták goraco/ iż iuż gorecey y wiecey vmiłowáć nie mogł. Toć mu odeyść od ludźi rzecz byłá bárzo ćieszka. Coż tedy miał czynić/ kiedy z iedney strony miłość nalegáłá áby był odszedł/ z drugiey strony trzymáłá/ áby był nie odchodźił? Táż miłość madra y mocna/ táki wynálázłá sposob: Odeydź Synu Boży od ludźi/ y zostań przy nich; odeydź *ná smierć*/ modo visibili, zostań przy ludźiach in Sacramento, modo inuisibili: odeydź do Oycá przez smierć w ćiele widomym/ zostań przy ludźiach w Sákrámenćie/ w ćiele niewidomym. Ták vczynił Syn Boży: Oto bowiem dźiś odchodźi z Wieczerzy/ surgit à Cœna, idźie od ludźi ná smierć okrutną/ w ćiele widomym; zástáie iednák przy ludźiach w ćiele niewidomym / dáiąc sie im w Przenaswietszym Sákrámenćie/ mowiąc: Accipite & manducate, hoc est Corpus meum. *Bierzćie y pożywayćie, to iest Ciáło moie.* Toć w tey pierwszey rzeczy konformował Chrystus Pan odeśćie swoie od nas do Oycá/ odeśćiu swoiemu od Oycá do nas: iáko od Oycá odszedł/ á przećie przy nim zostáł; ták y do Oycá od nas odszedł/ á przećie przy nas zostáł/ w Przenaswietszym Sákrámenćie.

POwtore: Odeśćie Syná Bożego od Oycá/ tákie było. Odszedł od Oycá/ á przyszedł do nas/ in forma serui, w postáći sługebniká. Ták bo-

Ad Philip. 2. cap. wiem náucza Páweł swiety. Exinaniuit semetipsum formam serui accipiens. *Wyniszczył sámego siebie, przyimuiąc ná sie postáć służebnicza.* A sam

Matt: 20. Chrystus o sobie mowi: Non veni ministrari, sed ministare. *Nie przyszedłem áby mi służono, ále ábym służył.* A w iákieyże formie przy Oycu zostáł? Zostáł iákoby sub specie panis, pod osobą chlebá. Ták bowiem náucza Bernat swiety. *Serm: in Cœna Domini,* do onych słow Psalmisty swietego alluduiąc: Panem Angelorum manducauit homo. Comedunt igitur Angeli Verbum de Deo natum, pane suo viuunt Angeli in cœlis, & beati sunt. *Pożywáia* (prawi) *Anyołowie Słowá z Bogá vrodzonego, chlebem swoim żyią w niebie Anyołowie, y błogosłáwieni są.* Ktorymi słowy dáie znáć Bernat swiety/ iż Syn Boży záwsze zostawał/ y zostáie sub specie panis, iákoby pod formą chlebá. Temu tákiemu swoiemu od Oycá do nas odchodzeniu/ záprawdę konformował Chrystus to dźisieysze swoie odchodzenie od nas do Oycá. Odszedł od Oycá/ á przyszedł do nas/ in forma serui, w postáći służebniká: otoż też odchodźi od nas dźiś/ in forma Serui: mowi bowiem Ewángelia swieta. Surgit à cœna, & ponit vestimenta sua: & Ioan: 13.
cum accepisset linteum, præcinxit se, deinde mittit aquam in peluim, & cœpit lauare pedes discipulorum & extergere linteo, quo erat præcinctus. *Wstáie od wieczerzy, zdeymuie z siebie száte, przepásuie sie recznikiem, bierze w naczynie wody, leie w miednicę, vmywa nogi Vczniow swoich.* Czyli to tu nie species serui, czy nie postáć służebniká? Zaiste ták. Madra Abigáil iádąc do Dawidá/ ták do niego mowi: Ecce famula tua sit in ancil- 1. Reg: 25.
lam, vt lauet pedes seruorum Domini mei. *Oto* (prawi) *sługá twoiá niech będzie służebnica.* A coż będźie zá powinność tey służebnice? vt lauet pedes seruorum Domini mei: *áby vmywáłá nogi sług Páńskich.* Ponieważ tedy Chrystus Pan odchodząc od ludźi/ vmywa z wielką pokorą nogi sług Páńskich/ to iest/ sług Bożych: toć odchodźi od ludźi w postáći służebniká. Znowu odchodząc od Oycá/ zostáł przy Oycu sub specie panis, pod formą chlebá. A od nas odchodząc/ przy nas zostáwa/ sub specie panis, pod osobą chlebá/ w Przenaswietszym Sákrámenćie. Ták bowiem Ewángelistá swiety mowi: Accepit IESVS Marci 14.
panem, & benedicens fregit, & ait: Sumite, hoc est Corpus meum. *Wźiął Iezus chleb, błogosłáwił y łamał, y*

mał, y rzekł: Bierzćie, to ieſt Ciáło moie. Uważáią niektorzy/ iż Zbáwićiel náß/ ták ſobie z chlebem począł/ iáko ſobie począł z Pánem onego wieczerniká. Poſłał do Páná tego wieczerniká dwuch Uczniow ſwoich/ táką im dáiąc informácyą.

Lucæ 22.

Et dicetis patrifamilias domûs: dicit tibi *Magiſter*, vbi eſt diuerſorium, vbi Paſcha cum diſcipulis meis manducem? Et ipſe oſtendet vobis cœnaculum magnũ, ſtratum: & ibi parate. Nágotował ſobie pokoy Pan ieden w Jeruzalem/ obił go pięknymi ſzpalerámi: bo to wyraża to słowo/ cœnaculũ magnũ, ſtratum. *Idźćieſz* (práwi) *mowćie temu Pánu Goſpodarzowi, niech mi tego ſwego pokoiu vſtąpi, tám chcę wieczerzáć.* Ná słowá Chryſtuſowe vſtąpił Pan Goſpodarz pokoiu onego/ y wßytkiey ozdoby iego. Uważáią mowię niektorzy/ iż tymże ſpoſobem/ poſtąpił ſobie Chryſtus/ ná oſtátniey Wieczerzy z ſubſtáncyą chlebá. Subſtáncya chlebá ma ſwoy pokoy/ w ktorym ſpoczywa/ to ieſt/ certam magnitudinem, pewną wielkość w hoſtyey: ma ten pokoy/ ściánę/ to ieſt/ quantitatem, ozdobioną iáko śliczną ßpalerą/ białośćią/ ſmákiem/ y inßymi przypádłośćiámi. Coż Chryſtus Pan słowem ſwoim Boſkim czyni? Tymi słowy Hoc eſt Corpus meum. *To ieſt Ciáło moie:* czyni przemienienie chlebá w Ciáło ſwoie. Jákoby rzekł: vſtępuy Pánie Goſpodarzu ſubſtáncya chlebá/ idź ztąd precz/ ia będę w tym pokoiu ſpoczywał/ to ieſt/ ſub hac quantitate; ia będę tą ßpalerą/ tą białośćią/ to ieſt/ tymi przypádłośćiámi chlebá/ pokryty. Uſtąpił ten goſpodarz/ ſubſtáncya chlebá/ á ſam Chryſtus zoſtáie z námi ſub ſpeciebus panis, pod oſobámi chlebá. Toć záprawdę y w tym konformował odchodzenie od nas do Oycá/ odchodzeniu ſwemu od Oycá do nas: że iáko odchodząc od Oycá przyßedł do nas w poſtáći sługi/ á zoſtał przy Oycu pod poſtáćią chlebá: ták odchodząc od nas do Oycá/ odßedł w poſtáći sługi/ á zoſtał przy nas pod oſobámi chlebá.

POtrzećie: odeśćie Syná Bożego od Oycá do nas ná świát/ było tákie. Odßedł od Oycá/ á przyßedł do nas/ paſſibilis, ćierpieniu podległy; á zoſtał przy Oycu impaſſibilis, ćierpieniu nie podległy. Iż przyßedł do nas paſſibilis, wyznawa wiárá święta Kátholicka w Symbolum ſwoim: Paſſus ſub Pontio Pilato. *Vmęczon pod Pońtſkim Piłatem.* O tymże Bernat święty.

Tract: de grad: humilit.

Chriſtus voluit humanis communicare miſerijs, quod eſt per omnia fratribus aſſimilari; vt ſimiliter paſſis ac tentatis, miſereri ac compati ipſo diſceret experimento. *Chryſtus* (práwi) *chćiał bydź vczeſtnikiem mizeryey ludzkiey, co ieſt, we wßytkim bydź bráći podobnym; áby ták ćierpiącym y kuſzonym, ſámym doświádczeniem náuczył ſię wyrozumieć.* Iż zás przy Bogu Oycu zoſtał impaſſibilis, iáſna rzecz: bo zoſtał immutabilis, á zátym nulli actioni corruptiuæ ſubiectus, nic od nikogo ćierpieć niemogący. A w tym Chryſtus konformował odchodzenie ſwoie od nas do Oycá/ odchodzeniu ſwemu od Oycá do nas: przyßedł do nas od Oycá paſſibilis, ćierpiętliwy/ á zoſtał przy nim impaſſibilis, niećierpiętliwy; y teraz tákże odchodźi od nas paſſibilis, á zoſtáie przy nas impaſſibilis. Iż odchodźi paſſibilis, ćierpiętliwy; iáſna rzecz. Wychodźi ábowiem dźiś z wieczerniká/ nioſąc dobrowolnie Ciáło ſwoie przenaświętße ná ſrogie męki. Będźie dźiśieyßey nocy iáko łotr ieden poymány/ związány/ zdeptány/ będźie policzkowány/ będźie poßyikowány/ będźie oſkárzony/ potwarzony/ poſromocony/ popluty/ náśmiany: będźie iutro ráno po mieśćie/ po ratußách włoczony/ będźie ſrodze biczowany/ będźie niemiłośiernie ćierniem ſkłoty/ będźie okrutnie ná Krzyżu miedzy dwiemá łotrámi záwießony y zábity. Toć tedy dźiś odchodźi od nas paſſibilis, ćierpiętliwy. A iákoż przy nas w Przenaświętßym Sákrámenćie zoſtáie? Zoſtáie impaſſibilis, niećierpiętliwym. Náucza bowiem Subtelny Doktor/ że Chriſtus in Euchariſtia exiſtens, nil pati poteſt.

In 4. ſent: diſtin: 10. quæſt: 6.

Chryſtus w Przenaświętßym Sákrámenćie będący, nic ćierpieć nie może. A dáie tego z inßymi Theologámi przyczynę: że agens creatum, non poteſt agere in ſubiectum, niſi exi-

itens modo quantitatiuo in ordine ad locum: Corpus autem Chriſti, ſic non exiſtit in Euchariſtia. *Aby* (prawi) *ćiáło iákie ćierpiáło co od rzeczy ſtworzoney máteryálney, potrzebá żeby to ćiáło było ná mieyſcu rozdźielnie, to ieſt, żeby rożne częśći iego, rożne częśći mieyſca záſtepowáły: Ciáło záś Chryſtuſowe, nie ieſt ták w Przenáświetßym Sákrámenćie.* Toć nic ćierpieć od iákiey rzeczy máteryálney nie może. Toć tám zoſtáie Chryſtus impaſſibilis, niećierpietliwym. Toć odchodzenie ſwoie od nas/ konformował Chryſtus Pan w tey mierze odchodzeniu ſwoiemu do Oycá.

POczwarte: odchodzenie Syná Bożego od Oycá/ było tákie. Odßedł od Oycá ná świát/ totus omnibus hominibus, & totus ſingulis, wßytek wyßedł wßytkim ludźiom/ y wßytek káżdemu człowiekowi z oſobná; przy Bogu Oycu tákże zoſtał totus in toto Patre, & totus in quolibet Angelo eius; wßytek we wßytkim Oycu/ y wßytek w káżdym Anyele iego. Iż odßedł od Oycá wßytek wßytkim ludźiom/ y wßytek káżdemu człowiekowi z oſobná: naucza Bernat święty/ vważáiąc one ſłowá *Canticor: 2.* Serm: 69. Dilectus meus mihi & ego illi. Quomodo cuilibet totus Chriſtus intendit? Primò quidem quod habeat in naturâ ſimpliciſſima ſpōſi Diuinitas, quaſi vnum reſpicere multos, & quaſi multos vnum: nec ad multitudinem multus erit, nec ad paucitatem rarus, nec ad diuerſitatem diuiſus, nec reſtrictus ad vnū, nec anxius ad curas, nec perturbatus, aut turbulentus ad ſollicitudines: ſic ſanè vni intentus, vt non detentus; ſic pluribus, vt non diſtinctus. *Iáko* (prawi) *o káżdym wßytek Chryſtus ma pieczą? Naprzod dlatego, iż ma to náturá Boſtwá, pátrzyć ná wielu, iáko ná iednego, y ná iednego iáko ná wielu: áni do wielośći, wieloráki ieſt, áni do máłośći nie doſtáteczny, áni do rożnych rozdźielon ieſt, áni do iednego ſkrocony: ſtáránie ſie o iednym, nie zátrzymuie go przy iednym, áni ſtáránie ſie o wielu, rożnym go czyni.* Iż też zoſtał wßytek we wßytkim Oycu: ſam świádczy mowiąc. Ioan: 14. Ego in Patre, & Pater in me. *Ia w Oycu, y Oćiec we mnie.* Ze y w Anyołach wßytek zoſtał/ y to pewna/ bo ieſt omnia in omnibus: ieſt wßytko we wßytkich błogoſłáwionych ſwoich.

A w tym Chryſtus Pan konformował odchodzenie ſwoie od nas do Oycá/ odchodzeniu ſwoiemu od Oycá do nas. Odchodźi też bowiem od nas totus nobis, & totus vnicuique noſtrum, *wßytek nam, y wßytek káżdemu z nas:* Zoſtáie też przy nas w Przenáświętßym Sákrámenćie/ totus nobis, & totus vnicuiq; noſtrum, *wßytek nam, y wßytek káżdemu z nas.* Iż dla nas wßytkich odchodźi wßytek ná śmierć krzyżową/ y dla káżdego z nas z oſobná; obaczmy. Páweł święty o miłośći/ ktorą go Chryſtus vmiłował/ ták piße w liśćie ſwoim do Gálatow. Ad Galat: 2. cap. Qui dilexit me, & tradidit ſemetipſum pro me. *Vmiłował mie, y wydał ſiebie ſámego zá mie.* Vmawiałby ſie kto z Páwłem świętym: co mowiß o Apoſtole święty? ázaż Chryſtus dla ćiebie tylko vmęczony? izali nie dla wßytkich ludźi? Záprawdę ty ſam do Koloſſenſow pißąc nauczaß. Ad Coloſſenſ: 2. In Chriſto IESV non eſt gentilis & Iudæus, circumciſio & præputium, barbarus & Scytha, ſeruus & liber: ſed omnia & in omnibus Chriſtus. Czemuż tedy do Gálatow pißąc/ iákoby go ſobie ſámemu przywłaßczaß/ mowiąc: mnie vmiłował/ y wydał ſiebie zá mie? Czyli też inßych nie vmiłował/ iáko y ćiebie? Odpowiáda Páweł święty. Ták ieſt ták/ ále iednák choć dla wßytkich/ wßytek ſie wydał; y dla káżdego przećie z oſobná wßytek: przeto y dla mnie iednego wßytek. Alec y ſam Chryſtus Pan/ tę prawdę wyráźił w oney o ſynu márnotrawnym Hiſtoryey. Wroći ſie ſyn márnotrawny do Oycá/ áliśći ná przyśćie iego roſkázuie Oćiec zábić ćielątko tuczone. Occidite vitulum ſaginatum. Lucæ 15. Pátrzćie/ nie ktorekolwiek káże zábić bydlątko/ ále ono práwi ktoreśmy kármili/ tuczyli/ ono naytłuſtße zábyićie. Syn márnotrawny według wßytkich Doktorow świętych/ ieſt káżdy grzeßnik nawrácáiący ſie do Oycá/ to ieſt/ do Páná Bogá ſámego: tego Bog Oćiec

vſpráwiedliwiáiąc/ vſpráwiedliwia occiſione vituli ſaginati, záwße dla káżdego z oſobná grzeßniká/ roſkázuie zábić bydlątko tuczone/ ktorym bydlątkiem ieſt Chryſtus IEZVS, Pan y Zbáwićiel náß. Ale iákoż to bydlątko záwße zábijáne bywa? Odpowiáda Ambroży święty. Sicut enim ſe-
Lib: 2. de Pœniten: Cap: 3. mel Chriſtus pro nobis immolatus eſt: ita quotieſcunque peccata donantur, Corporis eius Sacramentũ ſumimus, vt per Sanguinem eius fiat remiſſio peccatorum. *Iáko* (powiádá) *Chryſtus raz zá grzechy náße vmárł: ták kiedykolwiek P. Bog odpuſzcza grzechy, záwße ie odpuſzcza przez Krew Chryſtuſową.* Záczym záwße w oczách Boſkich/ iákoby occiditur: Toć iáko zá wßytkich/ ták zá káżdego z oſobná. Toć kiedy dźiś od nas ná śmierć okrutną odchodźi/ odchodźi totus omnibus, & totus ſingulis: wßytek wßytkim/ y wßytek káżdemu z oſobná. Iż też zoſtáie przy nas w Przenáświętßym Sákrámenćie/ totus omnibus & totus ſingulis, wßytek wßytkim/ y wßytek káżdemu z oſobná; náucza iáśnie Thomaß święty Doktor Anyelſki. Sumit vnus, ſumunt mille, quantum iſti, tantum ille, nec ſumptus conſumitur. *Bierze ieden, bierze tyśiac, tyle ći, ile ieden, á wźięty nievſtáie.* O czym y poważny *Rupertus*, zgadzáiąc słowá one:
Exodi 16. Ecce ego pluam vobis panes de cœ-
Pſal: 77. lo: z onymi słowy: Panem cœli dedit eis, panem Angelorum manducauit homo: ták poważnie mowi: Et quidem illic panem cœli, panem Angelorum, ſingulariter; hic autẽ pluam vobis panes, pluraliter dictum eſt: nullam tamen ſuſpiceris diſſonantiam; ſecundùm ſe panis vnus Chriſtus, vel vnum Corpus Chriſti; verumtamen ſecundùm locales Eccleſias, & ſecundùm offerentium perſonas, ſiue accipientiũ innumerabiles populos, cibaria ſiue panes, pluraliter rectè dicas. *Tám* (mowi) *chleb niebieſki, chleb Anyelſki, w oſobliwości: tu záś mowi, ſpuſzczę wam chleby, w wielości: nie rozumiey tu iákiey rożności; według śiebie chleb ieden Chryſtus, iednák według rożności kośćiołow, y według wielości przyimuiących, ſłuſznie go názwáć możeß, pokármámi ábo chlebámi.* Jáſna tedy rzecz/ iż y w tey czwartey rzeczy konformował Chryſtus Pan odchodzenie ſwoie od nas do Oycá/ odchodzeniu ſwoiemu od Oycá do nas.

POpiąte: Odchodzenie Chryſtuſowe od Oycá było tákie. Odßedł od Oycá z świátłośći miedzy ćiemnośći. Ták ábowiem mowi o nim Jan święty. Et lux in tenebris Ioan: 1.
lucet, & tenebræ eam non comprehenderunt. *Swiátłość* (práwi) *w ćiemnośćiách świeći, á ćiemnośći iey nie ogárnęły.* Przy Oycu záś zoſtał świátłość w świátłośći: Ták ábowiem
Jan święty náucza. Quoniam Deus 1. Ioan: 1.
lux eſt, & tenebræ in eo non ſunt vllæ. *Bog ieſt świátłośćia, á ćiemnośći w nim żadnych nie máß.* A w tym záprawdę konformował Chryſtus Pan odchodzenie ſwoie od nás/ odchodzeniu ſwoiemu od Oycá. Odßedł od Oycá ná świát/ świátłość w ćiemnośći; odchodźi y od nas świátłość: bo
mowi ſám o ſobie: Ego ſum lux Ioan: 8.
mundi. *Iam ieſt świátłośćia świátá:* Odchodźi w ćiemnośći: ták ábowiem mowi do Zydow/ w ktorych ręce idźie. Hæc eſt hora veſtra, & pote- Lucæ 22.
ſtas tenebrarum. *Tá ieſt godźiná wáßá, y moc ćiemnośći.* Záćmi ſię iutro
bárzo to słońce: bo non erit ei ſpeci- Iſaiæ 53.
es, neque decor. *Nie będźie w nim piękności:* wßytek będźie zeplwány/ zbity/ zeßpecony / iáko trędowáty. Zoſtáie záś przy nas/ iáſność w iáſnośći. Zoſtáie iáſność: bo do niego/ iáko do iáſnośći/ roſkázuie nam przyſtępowáć Pſálmiſtá święty/ mowiąc:
Accedite ad eum & illuminamini. Pſal: 33.
Przyſtępuyćie do niego, y oświeceni zoſtawayćie. Ná te bowiem słowá piſząc
Auguſtyn święty/ mowi. Nos man- Conc: 2.
ducando Crucifixum & bibendo, illuminamur. *My pożywáiąc Vkrzyżowánego, y piiąc krew iego, oświeceni bywamy.* Ze záś zoſtáwa przy nas w świátłośći: pewna rzecz. Bo tego po nas wyciąga/ ábyśmy do Przenáświętßego Sákrámentu w świátłośći/ to ieſt/ w łáſce Bożey przyſtępowáli. Znayduią ſię niektorzy ludźie/ ktorzy ledáiáko chodzą/ odárto/ ßpetnie; á iednák doſtátnie y roſkoßnie

pożywáią: drudzy záś pięknie y kosztownie ſię ſtroią/ á w gębe nie máią co włożyć: wielka záprawdę nieproporcya/ dla ktorey y on Goſpodarz niebieſki/ z bánkietu ſwoiego roſkazał wyrzućić iednego/ ktory bez kosztowney száty/ kosztownych potraw chćiał pożywáć. Chryzoſtom záś ś. *Homil: de Diuite*, ztąd przynamniey wychwala onego bogaczá/ iż iáko kosztownie iadał/ ták y kosztownie chodził:

Luca 16.

Induebatur purpurâ & byſſo, & epulabatur quotidie ſplêdidè &c. Mowi tedy pomieniony Doktor Chryzoſtom ś. Igitur & nobis quales epulæ, talia ſint & veſtiméta. *Iákich pożywamy potraw, tákimi ſię pokrywaymy ſzátámi.* A ktoryż kiedy potraw pokarm/ ták iáſny/ ták świetny/ ták czyſty? ktoryż świeći tákim miłośierdźiem/ táką dobroćią/ táką pokorą/ táką ſkromnośćią/ táką ćierpliwośćią/ táką miłośćią/ iáko ſłodki IEZVS w Przenaświętszym Sákrámenćie? O záprawdę żaden. Toć wszyſcy pożywáiący tęg pokármu/ świetnie chodźić mamy: tymiż nam cnotámi/ ktorymi on świeći/ świećić potrzebá. O co nas y Apoſtoł święty nápomina.

Ad Coloſſenſ: 3.

Induite vos ergò ſicut electi DEI, ſancti & dilecti, viſcera miſericordiæ, benignitatem, humilitatem, modeſtiã, patientiam; ſupportantes inuicem, & donantes vobiſmetipſis, ſi quis aduersùs aliquem habet querelam; ſicut & Dominus donauit vobis, ita & vos. *Obłoczćie ſię iáko wybráni Boży, święći, y vmiłowáni, w w nętrznośći miłośierdźia, w dobrotliwość, w pokorę, w ſkromność, w ćierpliwość; znoſząc ieden drugiego, odpuſzczáiąc ieden drugiemu, ieżeli co ma przećiwko niemu.* Toć iuż iáſna rzecz/ iż y w tym konformował Chryſtus Pan odchodzenie od nas odchodzeniu ſwoiemu od Oycá: iż iáko odszedł od Oycá ná świat do ćiemnośći; iednák zoſtał przy Oycu świátłość w świátłośći: ták też odchodząc od nas/ odszedł w ćiemnośći; á iednák zoſtáie przy nas w Przenaświętszym Sákrámenćie/ świátłość w świátłośći.

Obaczywszy tedy iáko Chryſtus Pan konformował odeśćie ſwoie od nas/ odeśćiu ſwoiemu od Oycá do nas: obaczmy iuż cośmy mu zá to powinni. Naprzod/ zá to że od nas odszedł przez śmierć do Oycá/ wieleśmy mu powinni/ iáko dniá iutrzeyszego vſłyszyćie. Zá to záś/ że przy nas zoſtał w Przenaświętszym Sákrámenćie/ powinniśmy go wielce miłowáć/ y iego nigdy nie obrażáć. Iżeśmy go powinni miłowáć/ iáſna rzecz. Miłowałbyś człowiecze przyiaćielá tego/ ktory odieżdżáiąc zoſtáwiłćiby ná wieczne niezápomnienie wszytkie kleynoty/ ſkárby/ zgoła wszytkie dobrá ſwoie; y tákby ćię bárzo zbogáćił: o iákośby go mocnie miłował/ poglądáiąc po onych kleynotách y ſkárbách! wychwalałbyś go przed wszytkimi ludźmi/ mowiąc: że wszytkie dobrá zoſtáwił mi moy namilszy przyiaćiel/ cokolwiek mam/ z szczerey łáſki iego mam. Miłuyże tedy człowiecze Chrześćiáńſki IEZVSA Zbáwićielá twoiego: tenći to ieſt ten táki przyiaćiel. Byłeś vbogi/ iuż prawie od głodu vmieráiący: ten miłuiący przyiaćiel odchodząc z tego świátá do Oycá/ zoſtáwił ći ná znák miłośći wszytkie kleynoty/ wszytkie ſkárby/ wszytkie zgoła dobra y bogáctwá ſwoie: boć zoſtáwił Ciáło y Krew przenadroższą/ duszę ſwoię/ Boſtwo ſwoie/ ſiebie ſámego wszytkiego/ w ktorym ſą wszytkie dobrá. O ktoż wypowie iáki ey zá to miłośći godźien! Iż też przeto/ nie masz go nigdy człowiecze grzechámi obrażáć; y to iáſna rzecz. Co rozumiesz człowiecze/ gdybyś miał obraz przy ſobie owego przyiaćielá/ ktoryć zoſtáwił wszytkie kleynoty/ y dobrá ſwoie; czylibyś nie źle czynił/ gdybyś on obraz w oczách ludzkich szpećił/ łżył/ y owszem deptał? Záprawdę źlebyś to czynił: bobyś tym ſpoſobem dobrodźieiá twoiego wielce deſpektował. Záprawdę mowilićby wszyſcy ludźie ná to patrzący: O zápámietáły człowiecze coż czynisz? Obraż to dobrodźieiá twoiego/ ktory ćię gdyś był vbogi/ wszytkimi dobrámi nápełnił: iużbyś był od głodu vmárł/ on ći to dał/ iż żyiesz; tákże mu to dobrodźieyſtwá iego odwdźięczasz? Pewna tedy rzecz/ żebyś to źle czynił/ á zátym pewna rzecz/ żebyś tego czynić nie miał. O człowiecze Chrześćiáńſki: obraz wielkiego przyiaćielá

twoiego/ Páná Bogá twoiego/ ieſt dußá twoiá: gdyż tá ieſt ná wyobráżenie Boſkie ſtworzona: źle tedy czyniß/ kiedy grzechámi twoiemi/ wßeteczeńſtwy/ pijánſtwy/ pomſtą/ łakomſtwem/ y inßymi grzechámi/ duße twoie/ ten obraz Boſki ßpećiß/ lżyß/ depceß. Toć tedy tego czynić nie maß: ále owßem maß ze wßytkiego ſercá miłowáć tákiego dobrodźieiá/ y iemu ták wielkie dobrodźieyſtwá iego odwdźięczáiąc/ wiecznie ſłużyć. Ktoremu niech będźie cześć y chwałá ná wieki wieczne. Amen.

NA WIELKI PIATEK O Męce Chryſtuſowey, KAZANIE PIERWSZE.

O vos omnes qui tranſitis per viam, attendite, & videte, ſi eſt dolor, ſicut dolor meus! *Thren: 1.*

O wy wßyſcy, ktorzy drogą idźiecie, vważaycie y vpátruyćie, ieżeli ieſt boleść, iáko boleść moiá!

Isai: 53. POwiedźiał Izáiaß: Generationem eius quis enarrabit? Rodzenie (práwi) Chryſtuſowe/ ták wieczne/ iáko y doczeſne/ y ktoż wypowie? Chrześćiánie w Chryſtuśie Námilßy. Ja zás dźiś gdy mi o Męce Chryſtuſowey przychodźi mowić/ śmiele mowię. Paſſionem eius quis enarrabit? Gorzką Mękę Chryſtuſowę y ktoż wypowie? Jáko Prorok święty poiąć nie mogł dźiwnego Národzenia iego: ták żaden rozum ludzki poiąć nie może/ á zátym áni iezyk wypowiedźieć/ gorzkośći Męki IEZVSA Páná y Zbáwićielá náßego. Ták bowiem náucza Antonin święty.

1. Part: Hiſt: tit: 5. Cap. 6. Tantus fuit dolor huius Paſſionis, vt ſol intelligentiæ noſtræ ecclypſetur, & obſcuretur ad intelligentiam eius, nec planè capere poteſt. *Táka* (práwi) *byłá boleść Męki Chryſtuſowey, iż do zrozumienia iey ćmi ſię ſłońce rozumienia náßego, y żadna miárá tey boleśći poiąć nie może.* A nie dźiw/ iż człowiek poiąć boleśći Męki Chryſtuſowey nie może; ponieważ doſkonále poznáć Bogá/ ktory ćierpi/ nie może: ále iáko ſam tylko Bog śiebie doſkonále zna/ ták też ſam tylko Bog/ Mękę Chryſtuſowę doſkonále poiąć może. Co ſam Chryſtus iáśnie przyznáie/

Pſal: 68. przez Proroká mowiąc: Tu ſcis improperium meum, & confuſionem meam. *Ty o Boże moy znaß vrągánie moie, y hánbę moię.* Coż tedy czynić mamy? ponieważ Męki Chryſtuſowey áni poiąć/ áni wypowiedźieć możemy? Więc iuż áni iey vważáć/ áni o niey mowić będźiemy? Bynamniey. Lubo bowiem doſkonále poiąć iey/ y mowić o niey nie możemy: ábyſmy iednák według możnośći náßey wielkość tey Męki vważáli/ y o niey mowili/ áffektuie po nas tego Chryſtus/ przez Proroká świętego Jeremiaßá/ ná nas wołáiąc. O vos omnes, qui tranſitis per viam, attendite & videte, ſi eſt dolor, ſicut dolor meus! Thren: 1. *O wy wßyſcy, ktorzy drogą idźiećie, to ieſt, ná tym świećie żyiećie, vważáyćie y vpátruyćie, ieżeli ieſt boleść podobna boleśći moiey!* Tey woli Chryſtuſá Páná náßego doſyćczyniąc/ ábyſmy ćięßkość y ſrogość Męki iego vważyli; pokażę ná teráźnieyßym Kazániu ćięßkość y ſrogość Męki Chryſtuſowey/ ex quadruplici cauſa, z czworákiey przyczyny: ex cauſa Finali, z końcá/ dla ktorego Chryſtus ćierpiał: ex cauſa Materiali, z przyczyny/ według ktorey ćierpiał: ex cauſa Efficiente, z przyczyny/ od ktorey ćierpiał: ex cauſa Inſtrumẽtali, z inſtrumentow/ przez ktore ćierpiał. Będźie to wßytko ku czći y chwale Bożey/ ku zbudowániu náßemu.

CO ſię tknie naprzod Cauſam

Finalem, przyczyny/ dla ktorey Chryſtus ćierpiał: tá nie inſza byłá/ tylko áby był Chryſtus Męką ſwoią grzechy wſzytkich ludźi oraz zgłádźił/ y zá nie doſyćuczynił. Z tey przyczyny/ ſrogośći y ćięſzkośći Męki Chryſtuſowey/ ták dowodzę. Ciężki ieſt grzech ex parte offenſi, z ſtrony Bogá obráżonego. Jeżeli bowiem ćięſzka winá tego/ ktory ſię porwie ná mieſzczániná/ ćiężſza ieſzcze gdy ná Senatorá/ ieſzcze ćiężſza kiedy ná Krolá: Toć nieſkończenie ćiężſza/ kiedy ná nieſkończoney dobroći Bogá. Ciężki ieſt grzech y ex parte offendentis, z ſtrony tego ktory grzeſzy: bo ieden robaczek źiemſki/ ieden proch/ ieden ćień/ iedno zgołá nić; porywa ſię ná Bogá/ ná morze niezbrodzone wſzelákiey iſtnośći/ y doſkonáłośći. Z tych y z inſzych ſtron/ grzech ieſt ták ćięſzki/ iż żaden człowiek/ żadnymi záſługami/ y naywiękſzymi/ y naydłużey trwáiącymi/ Bogu doſyćuczynić zá niego nie może. Czeo poważny *Climacus* naucza. Si peccata noſtra, ſecúdùm quod pôderanda ſunt, ponderaremus; arbitraremur nos non poſſe ſatisfacere pro ijſdem, etiamſi mille annis in pane & aqua abſtineremus, vniuerſumq; mundum produceremus nobiſcum, & pro nobis plorantem totum quoque Iordanem. *Gdybyſmy* (práwi) *grzechy naſze, ták iáko máią być vważone, vważyli; doſzlibyſmy tego, iż zá nie Pánu Bogu doſyćuczynić nie możemy, chocbyſmy y tyśiąc lat ná chlebie y wodźie pośćili, chocby ſię zá námi wſzytkiego świátá ludźie przyczyniáli, y chocbyſmy ták wiele łez wylali, iáko w rzece Iordánie wody.* O tymże y Hieronim święty *in Regulis.* Forſitan parvam æſtimas culpam? Dico tibi, quòd nec pro minima culpa, totus ſatisfacere mundus poſſet, niſi Deus ex ſua pietate dignaretur ignoſcere. *Podobno ty* (práwi) *lekce ſobie grzech poważaſz? Powiádamći, iż zá ieden naymnieyſzy grzech, nie mogłby Bogu y wſzytek świát doſyćuczynić, gdyby nie miłośierdźie Boſkie.* Jákoby rzekł Doktor Swięty: Chocby kto miał cnoty y záſługi wſzytkie Pánny Przenáświętſzey/ chocby kto miał wſzytkie cnoty y záſługi wſzytkich millionow Anyołow świętych/ chocby kto miał cnoty y záſługi wſzytkich Męczennikow świętych/ wſzytkich Wyznawcow/ wſzytkich Pánienek; przećieby bez miłośierdźia Boſkiego/ tymi wſzytkimi/ y zá namnieyſzy ſwoy grzech/ Bogu doſyćuczynić niemogł. Ale ták ieſt/ iż Chryſtus Pan Męką ſwoią miał BOgu doſyćuczynić zá grzechy ludzkie. Toć kiedyby był miał Męką ſwoią ieden tylko grzeſzek máły iednego człowieká zgłádźić/ miáłáby Męká iego ćięſzkośćią ſwoią przechodźić ćięſzkość pokuty/ ktoraby kto czynił bárzo ćięſzką przez tyśiąc lat: miáłáby przechodźić ćięſzkość cnot y záſług Pánny Przenáświętſzey; miáłáby przechodźić ćięſzkość cnot y záſług wſzytkich millionow Anyołow/ miáłáby przechodźić wſzytkę ćięſzkość cnot y záſług Męczennikow Swiętych; miáłáby byłá przechodźić wſzytkę zacność cnot y záſług Wyznawcow/ y Pánienek świętych. Toć kiedy Męką ſwoią Chryſtus miał zgłádźić/ nie tylko ieden máluśienki grzeſzek iednego człowieká/ ále wſzytkie y nayćiężſze grzechy wſzytkich ludźi/ ktorych ieſt práwie rzecz niezliczona; bo nie ieden z nich z Mánáſſeſſem mowi: Peccaui ſuper numerum arenæ maris. *Zgrzeſzyłem, popełniłem więcey grzechow, niż ieſt piáſku w morzu:* á wſzyſcy z Janem świętym mowią: In multis delinquimus omnes. Toć tedy Męká Chryſtuſowá głádząca te wſzytkie grzechy/ muśiáłá bydź niewymownie ćięſzka.

Powtore: teyże ćięſzkośći Męki Chryſtuſowey/ z ćięſzkośći grzechu ták dowodzę. A ieden grzech śmiertelny záſługuie pœnam damni, to ieſt/ vtrátę łáſki Bożey/ y chwały niebieſkiey nieſkończoney: záſługuie pœnam ſenſus, to ieſt/ mękę wieczną nieſkończoną w ogniu piekielnym. Ták nas ábowiem Kośćioł święty/ Mátká náſzá náucza. Et qui bona egerunt, ibunt in vitam æternam; qui verò mala, in ignem æternum. *A ktorzy dobrze czynili, poydą do żywotá wiecznego; ktorzy záś źle, poydą w ogień wieczny.* Toć muśi to bydź ćięſzka Bogu bárzo ſátisfákcya/ kiedy kto Bogu doſyćuczyni zá ieden grzech śmiertelny/ y przywroći

wroći

wroći tym iednemu człowiekowi łá-
ske Bożą y chwałe niebieską/ y odwro-
ći od niego wieczny ogień piekielny.
Toć niesłychánie muśi bydź ćięższe to
dosyćuczynienie/ ktorym kto Bogu
dosyćuczyni/ nie zá ieden tylko grzech
śmiertelny/ ale też zá niezliczone grze-
chy śmiertelne; gdy kto nie iednemu
człowiekowi/ ále niezliczonym ludźiom
łáske Bożą y chwałe niebieską vtráco-
ną przywroći; y gdy od tychże niezli-
czonych/ wieczne piekło odwroći. Ale
ták iest/ iż Chrystus Pan Męką swoią
Przenaświętszą/ zá wszytkie grzechy
násze miał Bogu dosyćuczynić. Ták
bowiem mowi Izáiasz Prorok: Po-
Isaiæ 53. suit Dominus in eo iniquitates o-
mnium nostrûm. A sámże Chrystus
Psal: 128. mowi: Supra dorsum meum fabri-
cauerunt peccatores, prolongaue-
runt iniquitatem suam. A Bog O-
ćiec niebieski przez Izáiaszá Proroká/
Isaiæ 53. ták oznáymuie: Propter scelus po-
puli mei percussi eum. A znowu
Prorok. Verè languores nostros i-
pse tulit, & dolores nostros ipse por-
tauit. Tymże Męki swoiey dosyću-
czynieniem/ miał Chrystus nie iedne-
mu człowiekowi/ ále niezliczonym lu-
dźiom/ przywroćić vtráconą łáskę Bo-
żą/ y wieczną chwałe: tymże dosyću-
czynieniem Męki swoiey/ miał Chry-
stus odwroćić od niezliczonych ludźi
wieczny ogień piekielny. Toć tedy
tá ćiężkość Męki Chrystusowey mu-
śiáłá bydź z tey miáry niesłychánie
ćiężka.

Rzeczesz: A lekkie boleśći Chry-
stusowe/ iáko pochodzące od niesko-
czoney Osoby/ były nieskończoney wa-
gi/ według Theologow. Toć nie było
trzebá Chrystusowi ták ćiężkich bole-
śći ćierpieć: toć źle inferuiesz/ ćięż-
kie dosyćuczynienie zásłużyły grzechy
násze/ y ták ćiężkie/ że zá nie żadne po-
kuty stworzenia ktoregokolwiek do-
syćuczynić nie mogły; toć mowię/
źle inferuiesz/ iż Męká Chrystusowá
dosyćczyniąca zá te grzechy/ muśiáłá
bydź bárzo ćiężka.

Náto słuchay odpowiedźi/ nie
3. Parte moiey/ ále Thomaszá świętego Dokto-
Quæst. 46. rá Anyelskiego. Christus voluit ge-
artic: 5. nus humanum à peccatis liberare,
ad 6. non solâ potestate, sed etiam iusti-
tiâ: & ideò non solùm attendit
quantam virtutem dolor eius habe-
ret ex Diuinitate vnita, sed etiam
quantû dolor eius sufficeret secun-
dùm humanam naturam, ad satis-
factionem. *Chrystus Pan* (práwi)
*chćiał narod ludzki od grzechow wyzwo-
lić, nie sámą tylko mocą, ále też spráwie-
dliwośćią: y przeto nie to tylko vważał,
áni się ná to tylko oglądał, iáko wielką
moc miáłá boleść iego ztąd, iż byłá z Bo-
stwem złączona: ále też to vpátrował,
áby boleść iego według ludzkiey natury
zá grzechy dosyćuczyniłá.* Ktorymi sło-
wy iáśnie dáie znáć Doktor święty/ iż
Męká Chrystusowá/ według ćiężko-
śći grzechow/ ćiężka bárzo byłá. Ju-
żem tedy iákokolwiek pokazał ćięż-
kość Męki Chrystusowey/ ex causa
Finali, z ćiężkośći grzechu/ dla ktore-
go ćierpiał.

CO się tknie Causam Materia-
lem: potrzebá wiedźieć/ iż má-
terya/ według ktorey Chrystus ćier-
piał/ byłá duszá iego/ y Ciáło iego
święte. Cierpiał Chrystus ná duszy:
ták abowiem sám mowi: Intrauerunt *Psal: 68.*
aquæ vsque ad animam meam: (to
iest według Tłumáczow Pismá świe-
tego.) *Przeniknęły boleśći, áż do dusze
moiey.* Cierpiał y ná Ciele: bo się ták
sám vskarża. Supra dorsum meum *Psal: 128.*
fabricauerunt peccatores. *Ná grzbie-
ćie moim budowáli grzesznicy* [to iest/
rány mu wielkie zádawáli.] A znowu:
Foderunt manus meas, & pedes me- *Psalm: 21.*
os. *Przekopáli ręce moie y nogi moie.* Że
tedy naprzod ex parte animæ pati
volentis, ćiężka byłá bárzo Męká
Chrystusowá: dowodzę ták. Duszá
Chrystusowá/ poznawáłá doskonále
rozumem swoim obfite pożytki/ ktore
z tey Męki pochodźić miáły. Toć tedy
duszá Chrystusowá/ prágnęłá y chćiá-
łá iáko naywiększey Męki: toć tá Mę-
ká iego byłá bárzo ćiężka. Tey konse-
quencyey; duszá Chrystusowá dosko-
nále poznawáłá obfite pożytki/ ktore
z Męki tey płynąć miáły/ toć prágnę-
łá y chćiáłá iáko naywiększey Męki:
dowodzę ták. Im kto doskonáley po-
znawa iákie dobro/ tym go więcey
prágnie. Widźiemy bowiem iż ludźie
im więcey poznawáią pożytki ktore
z náuk pochodzą/ tym więcey náuk

prágną/ y tym o więkſze ſie náuki ſtáráią: á ktorzy nie poznawáią tych pożytkow/ o náuki ſie też nie ſtáráią: gdyż ignoti nulla cupido. Jeżeli tedy duſzá Chryſtuſá Páná/ doſkonále poznawálá pożytki/ ktore z boleśći Męki iego pochodźić miáły: toć tych boleśći iáko naywiecey prágnąć/ y życzyć ſobie muśiáłá. Druga. Im ktorá duſzá wiecey kogo miłuie/ tym wiecey dla niego ćierpieć prágnie. Słuchayćie miłuiącey Chryſtuſá duſze Jgnácego świetego/ iáko tá prágnie wiele ćierpieć. Vtinam fruar beſtijs illis, quæ mihi præparatæ ſunt, quas velim mihi veloces reperiri, quas etiam alliciam, vt compendio me deuorent, non vt quoſdam territæ non attigerunt; eæque niſi voluerint vltrò, ego vim inferam. Ignis, crux, beſtiæ, confractio oſſium, membrorum diuiſio, & totius corporis contritio, & tota tormenta diaboli in me veniant, modò Chriſto fruar. *Zycze* [práwi] *ſobie, áby mie beſtye pożárły: o ktoby mi to dał, áby ochotne były ná pożárćie moie! vchoway Boże tego, áby ſie mnie przelękły, y dotknąć ſie mnie iáko inſzych Męczennikow nie śmiáły: ieżeliby leniwe do pożárćia mnie były, ia ſie ſam do nich drzeć będę, y ia przymuſzáć będę, áby mie dla Chryſtuſá mego coprędzey pożárły. Ogień práwi, Krzyż, beſtye, połamánie kośći, poſzárpánie członkow, wſzytkiego ćiáłá ſtárćie, y wſzytkie męki dyabelſkie, niechay ná mie przyidą, bylem Chryſtuſá zażywał.* Ale ták ieſt/ iż áni duſzá Jgnácego świetego/ áni ktoregokolwiek inſzegó/ ták gorąco Chryſtuſá ábo kogo innegó nie miłowáłá/ iáko gorąco Chryſtus

Cant: 2. wmiłował duſze náſze. On bowiem ſam o ſobie mowi. Fulcite me floribus, ſtipate me malis, quia amore langueo. *Obłożćie mie kwiećiem, obſypćie mie iábłkámi, bo od miłośći vſtáię.* Toć ieżeli duſzá Jgnácego świetego/ ábo ktorákolwiek inſza/ prágnęłá bárzo wiele ćierpieć dla Chryſtuſá; niepomiernie porownánym ſpoſobem duſzá Chryſtuſowá/ wiecey prágnęłá ćierpieć dla duſze ludzkiey. Toć Męká Chryſtuſowá muśiáłá bydź bárzo ćięſzka/ ex parte animæ Chriſti pati volentis, z ſtrony duſze Chryſtuſowey ćierpieć prágnącey.

Powtore: tegoż dowodzę ex parte animæ Chriſti apprehendentis, z ſtrony duſze Chryſtuſowey apprehenduiącey. W Ogroycu przed oczymá duſze Chryſtuſowey/ ſtánęłá śmierć iego iuż náſtępuiąca/ ſtánęły grzechy ludzkie. Ale ták ieſt/ iż te rzeczy ſpráwowáły w duſzy Chryſtuſowey wielki ſmutek/ á zátym wielką ſerdeczną boleść. Toć tedy ćięſzka byłá bárzo Męká Chryſtuſowá/ ex parte animæ Chriſti apprehendentis, z ſtrony duſze Chryſtuſowey apprehenduiącey. Jż naprzod śmierć/ ktora ſtánęłá w Ogroycu w oczách iego/ ćięſzki w duſzy iego ſmutek ſpráwiłá: ták pokázuie. Powiedźiał Ekklezyá-

ſtyk. O mors quàm amara eſt memoria tui! Eccleſ: 41.

O śmierći, (práwi) *iáko ieſt gorzka pámiątká o tobie!* Toć ieżeli śmierć ktora przed oczymá ſtánie/ ſpráwuie w duſzy ſmutek; im śmierć náſtępuiąca będźie okrutnieyſza y zelżywſza / tym więkſzy ſmutek w duſzy ſpráwowáć będźie. Ale ták ieſt / iż śmierć Chryſtuſowá/ ktora ná niego iuż iuż náſtępowáłá / byłá nayokrutnieyſza y nayzelżywſza: Ták ábowiem

Zydźi miedzy ſobą vrádźili. Morte Sap: 2.

turpiſſimâ condemnemꝰ eum: Jákoby rzekli: nie doſyć nam ná tym / ábyſmy tego zdrayce JEzuſá/ iákąkolwiek śmierćią ſtráćili/ nie doſyć ábyſmy go iákokolwiek z tegó świátá zgłádźili; ále wymyślmy ná niego iáko nayzelżywſzą śmierć: morte turpiſſimâ condemnemus eum. A wymyślili śmierć krzyżową. Toć kiedy w onym Kielichu ſtánęłá tá śmierć przed oczymá Chryſtuſowymi: á przy tym ſtánęły one powrozy mocne/ one ſtryczki oſtre/ one łáncuchy żelázne/ ktorymi miał bydź wiązány/ y po Jeruzalem włoczony: gdy ſtánęły przy tym one okrutne bicze y rozgi/ y łáncuſzki / ktorymi miał bydź ſrodze biczowány: gdy ſtánął on ſłup/ do ktorego miał bydź przywiązány; ono ćiernie/ ktorym miał bydź ſkłoty / on krzyż ćięſzki/ one gwoźdźie záoſtrzone/ ktorymi miáły bydź ręce y nogi przebite. O iáko ták okrutna y zelżywá śmierć náſtępuiąca/ wielki ſmutek w duſzy iego ſpráwowáć muśiáłá! Ze też grzechy ludzkie ktore ſtánęły przed

oczymá iego/ wielki ſmutek w duſzy iego ſpráwowáły; ták dowodze. W ludziách grzeßnych/ grzech ſam z ſiebie/ ſpráwuie wielki ſmutek. Niech grzeßnik pożywa y nayſmácznieyßych potraw: ma iednák przy tym w ſercu gorzką bárzo potráwę/ to ieſt/ gryźienie ſumnienia z grzechu pochodzące: niech grzeßnik ſłucha wdźięcznych melodyi y muzyki; w ſercu go iednák meláncholia z grzechu pochodząca trapi: niech grzeßnik w pálácách zacnych y dźiwnie pięknie ozdobionych mießka; w ſercu iednák ćięßki go robak z grzechu pochodzący iádowićie kąſſa: niech grzeßnik ná łożách koßtownych y miękko vſłánych ſpoczywa; w ſercu iednák oſtre ćiernie vtrapienia/ z grzechu pochodzącego/ vſtáwicznie go drapie: niech grzeßnik z miłymi y poufáłymi przyiaćiołámi rekreácyey y dobrey myśli záżywa; w ſercu iednák nieprzyiaćiel grzech/ wielce mu ſtroſowániem ſwoim dokucza. Ták ábowiem do grzeßnego człowieká mowi Prorok: Dabit tibi Dominus cor pauidum, & animam conſumptam moerore. *O grześniku* (práwi) *da ć Pan Bog boiázliwe ſerce, y duſze ſmutkiem ſtrapiona.* O tymże Ambroży ś. pißąc *in Pſal: 35.* á tłumácząc one słowá: Et peccatum meum, contra me eſt ſemper: ták wyráźnie mowi. Offunditur enim nobis noſtri imago peccati, nec quietum eſſe reum ſuum permittit. Itaque dum oramus, peccatum offunditur: vbi ſomnus ſenſum corporis relaxauerit, peccatum *recurrit; ſemper nobis* error noſter, tanquam malus exactor occurrit, vel tanquam improbus fœnerator conueniens debitorem. A ták grzechy y iednego człowieká/ gdy ie apprehenduie/ ſrogi w nim ſmutek ſpráwuią. Niechżeby ten człowiek/ nie tylko ſię ſmućił z ſwoich tylko grzechow/ ále y z dźieśiąći innych ludźi grzechow: o iákoby ſię dáleko więcey ſmućił! Niechżeby ſię z tyśiącá/ ábo z milliona ludźi grzechow/ mocno ie apprehenduiąc/ ſmućił: o ktoż wypowie iákiby to był ſmutek iego! Ale ták ieſt/ iż Chryſtus IEZVS Pan y Zbáwićiel naß/ ſam grzechu nie máiąc/ przyiął ná ſię ſmutek nie tylko pochodzący z grzechow iednego człowieká/ nie tylko ſmutek pochodzący z grzechow milliona ludźi; ále też przyiął ná ſię ſmutek pochodzący z grzechow wßytkich ludźi/ począwßy od Adámá/ áż do oſtátniego człowieká. Iáko wyráźił Izáiaß mowiąc: Verè dolores noſtros ipſe tulit, & languores noſtros ipſe portauit. *Záprawdę boleśći náſze on znioſł, y ſłábośći náſze on znośił.* O tymże y Ambroży święty. Ergo pro me doluit, qui pro ſe nihil habuit, quod doleret; & ſequeſtratâ delectatione Diuinitatis æternæ, tædio meæ infirmitatis afficitur: ſuſcepit enim triſtitiam meam, vt mihi lætitiam ſuam mereretur. A przyiął ná ſię Chryſtus ſmutek/ pochodzący ex perfectiſſima apprehenſione peccatorum. Iáko bowiem duſzá iego byłá perfectiſſima, naydoſkonálßa: ták też y Akty duße/ á zátym y apprehenſya złego/ muśiáłá bydź naydoſkonálßa. Toć nieſłychánie ćięßki muśiał bydź ſmutek/ z grzechow wßytkich ludźi pochodzący/ w duſzy Chryſtuſowey. Toć iuż iáſna rzecz/ iż ćięßka bárzo byłá Męká Chryſtuſowá/ ex parte animæ, malum culpæ apprehendentis, z ſtrony duße/ złość grzechu apprehenduiącey.

Deut: 28. — Isai: 53. — Lib. 10. in Lucam

Potrzećie: ćięßkośći Męki Chryſtuſowey dowodzę/ ex parte animæ Chriſti, peccata noſtra deteſtantis, z ſtrony duße Chryſtuſowey zá grzechy náße żáluiącey. Tá *wola ludzka* więcey żáluie zá grzechy/ ktorey rozum doſkonáley poznawa ćięßkość grzechowey złośći/ y ktora więcey miłuie Páná Bogá/ przećiwko ktoremu ieſt grzech; y ktora ma więkßą łáſkę Bożą/ y auxilia Diuina ad dolendum de peccatis, więkße rátunki Boſkie do żałośći zá grzechy. Ale ták ieſt/ iż woli ludzkiey Chryſtuſowey rozum/ naydoſkonáley ze wßytkich ludźi poznał złośći grzechowey ćięßkość. Duſzá bowiem Chryſtuſowá od punktu poczęcia ſwoiego/ miáłá perfectiſſimam ſcientiam infuſam, miáłá naydoſkonálßą wiádomość wßytkich rzeczy: iáko Theologowie náuczáią. Táż wola Chryſtuſowá naydoſkonáley ze wßytkich ludźi Bogá miłowáłá; iáko

náucza Thomaſz świety. *3. Parte. Quæſt: 46. Artic: 6.* Táż wola Chryſtuſowá miała naywiekſzą łáſkę Bożą:
Ioan: 1. bo Chryſtus był plenus gratiâ & veritate. Táż wola Chryſtuſowá/ naywiekſze miała rátunki Boſkie do żáłośći zá grzechow. Toć przy Męce ſwoiey Chryſtus/ niezmierną żałość miał zá grzechy ludzkie: á zatym ná duſzy ſwoiey niezmierną odnośił boleść.
Lib: 2. de Vniuerſo Cap: 51 Ale iákoż wzdy wielką? Piſze *Thomas Cantipratenſ.* iż do Arcybiſkupá Senonenſkiego przyſtąpił ná ſpowiedź ieden grzeſznik/ ktory ſię był ćięſzkiego wſzeteczeńſtwá dopuśćił; y ſpowiádáiąc ſię z wielką ſkruchą y z wielkim płáczem/ pytał ſię Spowiedniká/ ieżeli też to rzecz podobna/ żeby był iákimi łzámi/ y iákim karániem podiętym mogł doſtąpić odpuſzczenia grzechu onego? Ná to mu Spowiednik; możeſz doſtąpić odpuſzczenia/ byleś podiął pokutę ktorą ći zádam. To grzeſznik on vſłyſzawſzy/ krzyknie wielkim głoſem: o Oycze choćbyś mi kazał y nayſrożſzą śmierćią zginąć/ gotowem tę śmierć podiąć zá grzechy moie; y owſzem Oycze/ choćbyś mi tyśiąc śmierći podiąć kazał/ gotowem ná to wſzytko. Pocznie z nim poſpołu płákáć y Spowiednik/ á płácząc rzecze do niego: átoż ći náznaczam pokutę ná lat śiedm. Záwołał grzeſznik: á coż to ieſt śiedm lat? choćbym żył lat y ſto/ y tyśiąc, y w nayćiężſzey pokućie/ nie doſyć bym przećię vczynił Bogu zá ćięſzkie grzechy moie. Tu Spowiednik zádziwiwſzy ſię ták wielkiey ſkruſze grzeſzniká tego/ rzecze: idź práwi/ przez trzy dni tylko pośćić będźieſz ná chlebie y ná wodźie/ á Bog tobie grzechy twoie odpuśći. Dopiero grzeſznik pocznie wołáć: Oycze máło to/ zádáy proſzę pokutę godną grzechom moim. Zdumiewáiąc ſię tákiey gorącey żáłośći Spowiednik/ náoſtatek rzecze. Idź/ ieden tylko Paćiorek zá grzechy zmowiſz/ á Bog ći twoie grzechy odpuśći. Tu grześnik od żalu y ſmutku zá grzech płácząc y rycząc/ padł ná źiemię/ y od wielkiey zá grzech boleśći/ vmárł. Podobną rzecz piſze *Antyſtinus in vita Beati Vincentij Ferrarienſis, parte prima, Capite 31.* Człowiek ieden w grzech wielki wpadſzy ſpowiádał ſię Wincentemu świętemu/ ktory mu zádał zá pokutę pośćić przez trzy dni ná chlebie y wodźie: á gdy grzeſznik ſpytał/ czy podobnaż to Oycze/ ábym ia tą pokutą vſzedł ogniá piekielnego/ ktorym grzechem moim záſłużył? Ná to mu Spowiednik: trzy tylko paćiorki zmowiſz/ á Bog ći grzechy odpuśći. Co ſłyſząc grzeſznik/ ták wielkiey ſię dobroći Boſkiey zdumiewáiąc/ pocznie pierwſzy paćiorek mowić/ y ieſzcze go nie ſkończył/ á oto z wielkiey przećiwko Bogu miłośći/ y dla ćięſzkiego zá grzechy żalu/ ſerce ſię w nim roſpukło; y padſzy ná źiemię duchá Bogu oddał. Jeżeliż to ći y inni grzeſznicy/ nie poznawſzy ták doſkonále ćiężkośći grzechu/ nie miłuiąc ták gorąco Páná Bogá/ ktore° obrázili/ nie máiąc ták wielkiey łáſki Bożey/ y tákich Boſkich rátunkow: á przećię ták ćięſzką żáłość zá grzechy ſwoie odnoſzą/ iż iey znieść nie mogąc/ vmieráią. Coż rozumieć mamy/ iáko ćięſzką żáłość miał Chryſtus Pan zá grzechy ludzkie/ ktory poznał doſkonale ich złośći/ ktory naygorętſzey P. Bogá miłował/ ktory miał ták wielkie łáſki y rátunki Boſkie. O záprawdę byłá to ták ćięſzka żáłość/ iż y pot krwáwy z Chryſtuſá wyćiſnełá: gdźieby byłá nie wſzechmocna ręká Boſka/ pewnieby byłá Chryſtuſá o śmierć przypráwiłá. Ták ábowiem ſam Chryſtus mowi: Triſtis eſt anima mea vſque ad mortem. *Matt: 26.*
Smutna ieſt duſzá moiá áż do śmierći.

Poczwarte: Ćięſzka byłá Męká Chryſtuſowá/ ex parte animæ, omni conſolatione carentis, z ſtrony duſze żadney poćiechy nie máiącey: czegó ták dowodzę. Jnſzym Swiętym ſwoim Pan Bog podał kielich męki z poćiechámi zmieſzány. Calix in manu *Pſal: 74.*
Domini vini meri plenus mixto. Dał inſzym Pan Bog fel & mel, żołć y miod: podał im iedną ręką kámień/ drugą ręką chleb. Ták Dawidowi ś. ktory o ſobie mowi: Secundùm mul- *Pſal: 93.*
titudinem dolorum meorũ in corde meo, conſolationes tuæ lætificauerunt animam meam. *Według* (práwi) *wielośći boleśći moich w ſercu moim, poćiechy twoie vweſeliły duſzę moię.* Ták Páwłowi świętemu/ ktory o ſo-

2.Corint: 7.cap. ty o sobie mowi: Repletus sum consolatione, superabundo gaudio, in omni tribulatione nostra. *Pełny iestem pociechy, obfituię weselem, we wszelákim vtrapieniu nászym.* Ták podał męki Apostołom świętym. Ibant Apostoli gaudentes à conspectu concilij. *Odchodzili Apostołowie z weselem od Trybunałow Tyráńskich.* Ták podał kámienie Szczepanowi świętemu. Lapides torrentis illi dulces fuerunt. *Kámienie (práwi) z strumienia słodkie mu były.* Ták podał krzyż Andrzeiowi świętemu/ ktory ná nim vmierał. Ták podał kratę żelázną/ á práwie ognistą/ Wáwrzyncowi świętemu/ ná ktorey on leżąc z Tyrannáśię śmiał. Ták podał węgle ogniste Tyburcemu świętemu / ktore mu śię śliczną rożą zdáły. Jednym słowem: ludźie święci ćierpieli męki/ ale záwsze práwie z wielkimi od P. Bogá ná duszy pociechámi. Ludźie zás nie święci/ w mękách swoich miewáli pociechy od niektorych konsyderácyi/ ktore im rozum ludzki podawał. Ták *Mutius Scæuola* ćieszył śię konsyderácyą chwały świátowey/ kiedy mu rękę ogniem palono. Jemu ábowiem te wierszyki przypisáno:

Actor: 5.

His flammis inuror ad gloriam.
Vnimanum viuere satiùs, quàm inglorium: (est.
Et facere, & pati fortia: Romanorũ

Ale ták iest/ iż duszá Chrystusá Páná/ przy Męce swoiey/ áni od Páná Bogá/ áni od rácyey rozumu swego/ pociechy żadney nie miáłá. Nie miáłá od Páná Bogá / bo byłá od niego opuszczona: iáko śię z onych iey słow
Psalm: 21. pokázuie: Deus Deus meus, vt quid dereliquisti me. *Boże Boże moy, czemuś mie opuśćił?* Nie miáłá pociechy áni od konsyderácyi iákich rozumu ludzkiego: bo sam Chrystus o sobie mowi: Renuit consolari anima mea. *Niechćiáłá przyimowáć pociechy duszá moiá.* Nie miáłá duszá Chrystusowá pociechy/ áni à superiori parte animæ: bo choć tá ná Bogá iásnie pátrzyłá/ iednák niższey cząstce żadney pociechy nie spuszczáłá; ták dálece/ że sámá o sobie duszá Chrystusowá mowi: Dolores inferni circumdederunt me. *Boleśći piekielne ogárnęły* mie. To iest/ iáko w mękách piekielnych żadney pociechy nie mász; ták áni w moich. Jeżeliż tedy duszá Chrystusowá / y naymnieyszey pociechy w Męce swoiey nie miáłá/ iásnie zá tym idźie/ iż Męká Chrystusowá byłá bárzo ćiężká/ ex parte animæ Christi, consolatione carentis, z strony duszę Chrystusowey / żadney pociechy nie máiącey.

Psal: 73.

Psal: 107.

Iż też ex parte Corporis Christi, z strony Ciáłá Chrystusowego/ ćiężká bárzo byłá męká iego; ták pokázuie. Im ćiáło ktoreg człowieká iest miększe/ subtelnieysze / kompleyiey zacnieyszey; tym w mękách ćięższe boleść czuie. Widźiemy bowiem ná oko/ iż Pan subtelnieyszey kompleyiey podczás od tego vmiera/ od czego gruby wieśniak áni záchoruie: y pokrzywá twarz popárzy / ktorey piętá námniey nie vczuie: y źimá ćiężká nie ktore drzewá psuie / á drugim bynamniey nie szkodźi. Ale ták iest/ iż ćiáło Chrystusá Páná/ było bárzo miękkie/ subtelne; bo przezacney kompleyiey: Naprzod przeto/ iż słuszna byłá áby ow człowiek ktory miał bydź práwdźiwym Bogiem / miał też y ćiáło iáko nayzacnieysze: słuszna byłá áby to ćiáło ktore z Persóną Boską złączone było/ iáko nayzacnieyszey kompleyiey zostawáło. Jáko bowiem duszá tá ktora miáłá bydź z Persóną Boską złączona/ miáłá bydź ze wszytkich ludzkich dusz nayzacnieysza: ták też przystáło/ áby y ćiáło/ ktore z tąż Persóną złączone bydź miáło/ ze wszytkich ćiał ludzkich nayzacnieysze było. Po wtore dlatego/ iż rzemieśnik ćiáłá tego był nayzacnieyszy ze wszytkich/ to iest/ Duch Przenaświętszy. Ták ábowiem Anyoł do Pánny Przenaświętszey mowi: Duch Swiety zstąpi ná ćię/ y moc Naywyższego záśloni tobie. Matth: 1.
A znowu do Jozefá świętego. Quod enim in ea natum est, de Spiritu sancto est. *Co śię bowiem z niey vrodźiło, z Duchá ś. iest.* A ktoż kiedy może ták wielkiemu y zacnemu rzemieśnikowi/ nayzacnieyszego skutku nie przypisáć? Toć y z tey miáry ćiáło Chrystusowe/ było kompleyiey naydoskonálszey. Potrzećie dlatego/ iż ćiáło ma do duszę proporcyą: ále duszá

Chrystusowá lá ze wßytkich nayzacnieyßa: toć táże y ciáło. Poczwarte dlategó/ iż Pánieńskie ciáło iest subtelnieyße y miekße/ niż ciáło męskie. Ale ták iest/ iż Duch Przenaświetßy z sámego tylko ciáłá/ to iest/ ze krwie Panny Przenaświetßey/ formował ciáło Chrystusowe. Toć to ciáło muśiáło bydź dziwnie miekkie y naysubtelnieyße. Toć tedy z strony ciáłá Chrystusowego naysubtelnieyßego/ bárzo cięßka byłá Męká Chrystusowá.

Powtore tegoż dowodzę. Wßytkie członki Ciáłá Chrystusowego ćierpiały: Głowá y czoło przenaświetße/ tysiącem ćiernia/ według Bernatá świetego było skłote: włosy IEZVSOVVE/ były wytárgáne/ vßy bluźnierskimi zelżywośćiámi nápełnione: twarz przenaświetßa/policzkámi zbita/ y plwoćinami zeßpecona: vstá żołćią y octem nápawáne/ nozdrzá smrodem trupow ná gorze Kálwáryey vtrapione: ßyiá naświetßa poßyikámi zbita/ y żeláznymi łáncuchámi okrutnie potárta: plecy biczámi/ y powrozámi okrutnie poorane: oczy pátrzące ná namilßą Mátkę/ vtrápione: rámioná ćięszkim Krzyżem hániebnie zránione: ręce y nogi ostrymi gwoździámi przybite: wnętrznośći gdy ćiáło z Krzyżem podnieśiono/ potárgáne: żyły w ćiele Jezusowym porwáne/ kośći niemal wßytkie z mieysc swoich wytrącone/ y policzone. Jednym słowem: A planta pedis vsque ad verticem capitis, non erat in eo sanitas. *Od stopy nogi áż do wierzchu głowy, nie było w nim zdrowego członká.* (Isaiæ 1.) Toć tedy ex parte Corporis, z strony Ciáłá Chrystusowego/ byłá bárzo ćięßka Męká Chrystusowá. A zátym iuż iásna rzecz/ iż ex Causa Materiali, ćięßka byłá Męká Chrystusowá.

CO się tknie Causam Efficientem. Potrzebá wiedźieć / iż Causa Efficiens Męki Chrystusowey/ byli dyabli/ y ludźie. Od tych ábowiem ćierpiał Chrystus: iáko sam mowi tym/ ktorzy go poymáć przyßli/ z pochodniámi/ z mieczámi/ z ármátą/ iáko po łotrá iákiego. Sed hæc est hora vestra, & potestas tenebrarum. (Lucæ 20.) Jákoby rzekł: ten iest czás ktorego wy y czárći/ máią nádemną moc/ áby mię męczyli. Ludźie záś rozmáići byli od ktorych Chrystus ćierpiał. Cierpiał od Judaßá/ ćierpiał od Żydow/ ćierpiał od Pánow/ ćierpiał od sług/ ćierpiał od pospolstwá/ ćierpiał od niewiásty. Iż ze wßytkich przyczyn tych/ ćięßka byłá Męká Chrystusowá; dowodzę. A naprzod/ iż ćięßka byłá ztąd iż od ßátánow ćierpiał. Szátan iest sam z siebie okrutnik wielki. Wspomináią Historye/ iż w Mexyku/ niż tám świátłość Ewángeliey świętey doßłá/ był ieden dyabeł/ ktorego támtego kráiu ludźie chwalili/ ták ná one przyiaćioły y sługi swoie okrutny/ iż ná nie práwo włożył/ áby mu ná káżdy rok ofiárowáli ná ofiáre/ dwádźieśćiá tysięcy serc máluczkich dźiatek. A ktoż się tu nie zdumieie tákiemu iego okrućieństwu? Aleć y codźienną experyencyą dochodźiemy okrućieństwá iego/ gdy pátrzymy iáko opętánych od śiebie/ nád ktorymi z woli Bożey moc ma/ okrutnie trapi. Niechże ießcze do tego iákoby wrodzonego okrućieństwá/ przymießa się prywatá: niech przećiwko komu w moc sobie dánemu/ ma iáką prywatę; dopieroż się z nim okrutnie obchodźić będźie. Ale ták iest/ iż do Chrystusá Páná sobie w moc podánego/ miał swoie wielkie prywaty/ wielkie vrázy. Toć go srodze trapić muśiał. Iż do Chrystusá Páná miał swoie prywaty/ iásna rzecz. Naprzod ztąd: Szátan im kto iest cnotliwßy/ tym do niego ma większą prywatę/ większą przećiwko niemu wątrobkę/ y przeto bárźiey przećiwko niemu nástępuie: iáko náucza Grzegorz święty. Mox vt animus amare cælestia cœperit, mox vt ad visionem pacis intimæ, totâ se intentione collegerit; antiquus ille aduersarius, qui de cælo lapsus est, inuidet, & insidiari amplius cupit, & acriores tentationes admouet. *Záraz* (prawi) *iáko dußá niebieskie rzeczy miłowáć pocznie, záraz iáko się skoro wßytká do wnętrznego obroći pokoiu; stáry on nieprzyiaćiel, ktory z niebá spadł, zazdrośći, przeto tym większe swoie śidłá y pokusy ná tákiego człowieká podnośi.* A że Chrystus Pan ze wßytkich był nayświątobliwßy/ muśiał zátym ßátan naywiększą przećiwko

niemu mieć wáśń/ naywiękſzą nienawiść; á zátym muśiał go naywięcey nád wſzytkie inſze ludźie trapić. Druga. Gdy kto od kogo ſromotnie nie raz zwyćiężony będźie/ wielką śię przećiwko zwyćiężcy nienawiśćią zápala. Dowiedźiał śię pyſzny Antyochus/ iáko czytamy w Kśięgách Máchabeyſkich/ iż Zydźi poráźili woyſká iego w źiemi Zydowſkiey: ták śię bárzo ná Zydy rozjadł/ iż bez przeſtánku práwie lećiał do nich/ chcąc Jeruzalem iedną Zydowſką vczynić mogiłą. 1. Machab. Cap. 9. Locutus eſt ſe venturum Ieroſolymam, & congeriem ſepulchri Iudæorum eam facturum. Ale ták ieſt/ iż czárt przeklęty od Chryſtuſá Páná był nie raz ná głowę porażony; miánowićie ná puſzczy/ kiedy go głodnego kuśił. Toć muśiał mieć wielką do Chryſtuſá Páná przywárę: toć gdy mu śię w moc doſtał/ muśiał go wielce trapić. Trzećia. Gdy kto Królá iákiego z fortec iego wyrzući/ y one mu odbierze y opánuie/ muśi śię ten wyrzucony ſrodze ná tákiego álterowáć; á gdyby śię mu w ręce doſtał/ práwieby go (iáko mowią) z ſkory łupił. Ale ták ieſt/ iż Chryſtus Pan z wielu fortec czártá wygnał/ y te fortece opánował: bo z wielu ćiał ludzkich dyabły wygániał/ y tych ludźi łáſką ſwoią oświecał. Toć śię muśiał czárt ſrodze ná Chryſtuſá o to álterowáć: toć gdy mu śię dźiś Chryſtus w ręce doſtał/ ſrodze go trapić muśiał. Czwarta. Niechay Hetman iáki z wielką prácą łupow y korzyśći doſtánie/ ieżeli mu kto łupy one odbiie y odbierze/ muśi śię ná tákiego pewnie ſrodze gniewáć. Ale ták ieſt/ iż temu Hetmánowi piekielnemu/ to ieſt/ ſzátánowi/ wiele łupow/ ktorych on z prácą doſtał/ odbił y odebrał Chryſtus. Odbił mu y odebrał Mágdálenę/ y Mátthęuſzá/ y Zácheuſzá/ y inſzych bárzo wielu. Toć śię ná Chryſtuſá ſrodze gniewáć muśiał: toć gdy mu śię w ręce doſtał/ ſrodze go dręczyć muśiał. Toć tedy iuż pewna rzecz/ iż ex parte diaboli, ćięſzka muśiáłá być Męká Chryſtuſowá.

Iż z ſtrony Judáſzowey ćięſzká byłá/ ták pokázuię. Kocháńſzym Vczniem Chryſtuſowym był Judaſz. Toć to Chryſtuſá ſrodze boleć muśiáło/ że go zdrádźił y przedał. Ktorą boleść ſwoię wyráźił Chryſtus Pan/ przez Proroká mowiąc. Quoniam ſi inimicus meus maledixiſſet mihi, ſuſtinuiſſem vtique. Psalm. 54 Tu verò homo vnanimis, dux meus, & notus meus, qui ſimul mecum dulces capiebas cibos. *Gdyby mi był* (práwi) *nieprzyiaciel moy złorzeczył, wżdybym był wytrzymał: ále ty człowiecze iednomyślny, wodzu moy, y znáiomy moy, ktoryś ze mną ſłodkich potraw pożywał.* Pátrzćie/ nie mowi coś vczynił/ ále Tu, tyś vczynił. Jákoby rzekł: nie ták mię tá Męká boli/ ná ktorąś mię wydał/ iáko to że Tu, żeś mię/ przyiaćiel moy/ wydał. Druga. Támę bárzo oſzácował Chryſtuſá/ tylko go przedał zá trzydźieśći groſzy. On oleiek ktory Mágdálená wylałá ná nogi Páná IEZVSOVVE, zá trzyſtá groſzy oſzácował Judaſz; ták ábowiem krzyknął/ gdy to obaczył. Vt quid perditio iſta vnguenti facta eſt? Marc: 14. poterat enim vnguentum iſtud venundari pluſquam trecentis denarijs, & dari pauperibus. *Y czemuż* (práwi) *táka śię vtrátá ſtáłá? mogł śię ten oleiek przedáć więcey niż zá trzyſtá groſzy, ktore śię vbogim mogły rozdáć.* Pátrzćie/ ieden liquorek/ ieden oleiek/ ſtał v niego więcey/ niż zá trzyſtá groſzy. A Chryſtus IEZVS, tylko zá trzydźieśći groſzy! Toć ná to muśiał ſrodze Chryſtus boleć/ kiedy w ták lekkiey cenie/ w ták lekkim poważeniu był v Judaſzá. Dotego ieſzcze/ lekce kto waży ten towar/ ktorego ná borg dáie/ znáć że mu zbyty bárzo. Judaſz ná borg dał ten towar/ to ieſt/ Páná IEZVSA Zydom: ták bowiem piſze Márek święty. Et promiſerunt ei pecuniam ſe daturos. *Y obiecáli mu dáć pieniądze.* Pátrzćie/ nie dáli mu záraz/ ále im borgował/ bo mu tylko obiecáli: ktore lekkie vważenie/ muśiáło wielce boleć Chryſtuſá Páná. Trzećia. Przyiaćielſkim znákiem wydał Judaſz Páná IEZVSA, to ieſt/ pocáłowániem. Quemcunq; oſculatus fuero, ipſe eſt. Marc: 14. A to wielką boleść Chryſtuſowi Pánu zádáć muśiáło: ktorą doſyć wyráźił onymi słowy. Iuda, oſculo Filium hominis tradis? *Iudaſzu, pocáłowániem Syná człowieczego wydáieſz.* Jákoby rzekł mowi Páſcházyus święty. Pignus

Lib: II. in Matth:

offers veræ pacis, ſed vulnus infligis, & venenum ſerpentis. *O Iudaſzu* (práwi) *znák prawdziwego pokoiu ofiáruieſz, ále w rzeczy ſámey ránę zádáieſz, y wężow w iádem záráżaſz.* Toć tedy ćięſzka byłá Męká Chryſtuſowá/ z ſtrony Iudaſzowey.

Iż też ćięſzka byłá z ſtrony Zydow/ ták pokázuię. Cięſzka byłá śmierć Cyceronowi/ że śmierć podiął od tego/ ktorego był Pátronem. Cięſzka byłá śmierć Káſſyanowi/ że vmierał od ſtrzał vczniow ſwoich. Cięſzka byłá śmierć Senece/ że ginął od tego ktorego był Pedágogiem. Cięſzká byłá śmierć Hetmánom Rzymſkim/ kiedy od tych/ ktorych krwią ſwoią bronili/ vmieráli. Cięſzka bywa śmierć Mátce/ kiedy od dźieći ſwoich włáſnych okrutnie vmiera. Ale ták ieſt/ iż Chryſtus Pan był Pátronem y Prokuratorem v Bogá Oycá/ narodu Zydowſkiego; był ich Miſtrzem y Náuczyćielem/ był ich Pedágogiem / był ich Hetmánem/ był ich Mátką / był ich Pánem. Toć od nich ćierpiąc y vmieráiąc / vmierał iáko Pátron od tych / ktorych ſpráwy bronił/ iáko Miſtrz od vczniow/ iáko Pedágog od dźieći/ iáko Hetman od żołnierzow/ iáko Mátká od ſynow. A ktoż tu nie przyzna / iż ná to niezmiernie boleć muśiał? Słuchaymy/ iáko dniá dźiśieyſzego wyraża CHRISTUS boleść ſwoię/ ktorą ma ztąd/ iż go lud iego zabiia. Mowi do tego ludu ſwoiego: Popule meus, quid feci tibi? aut in quo contriſtaui te, reſponde mihi? *O ludu moy, y cożem ći złego vczynił? ábo w czymem ćię záſmućił, odpowiedz mi?* Iam dla ćiebie biczował y karał Egypt z pierworodnymi iego: á tyś mię zá to v ſłupá vbiczował. Popule meus, quid feci tibi? O ludu moy/ cożem ći vczynił? Iam ćiebie wyprowádźił z Egyptu vtopiwſzy Pháráoná w morzu czerwonym: á tyś mię zá to wydał Przełożonym Kápłáńſkim. Popule meus, quid feci tibi? O ludu moy/ comći vczynił? Iam przed tobą otworzył morze: á tyś zá to otworzył oſtrą włocznią pierśi moie. Popule meus, quid feci tibi? O ludu moy/ cożemći vczynił? Iam ćiebie mánną karmił ná puſzczy: á tyś mię zá to ſrogimi policzkámi nákarmił. Popule meus, quid feci tibi? O ludu moy/ cożemći vczynił? Iam ćiebie nápawał wodą żywotá z opoki: á tyś mię gorzką żołćią/ y przykrym octem nápoił. Popule meus, quid feci tibi? O ludu moy/ comći vczynił? Iam dla ćiebie Krole Chánáneyſkie pozábiiał: á ty dźiś zá to trzćiną głowę moię biieſz. Popule meus, quid feci tibi? O ludu moy/ cożemći vczynił? Iam dał berło Krolewſkie w rękę twoię: á tyś dźiś zá to wtłoczył koronę ćierniową ná głowę moię. Popule meus, quid feci tibi? O ludu moy/ cożemći vczynił? Iam ćiebie wywyżſzył wielką mocą moią: á tyś mię dźiś zá to záwieśił ná ſzubienicy Krzyżowey. Z tych ſłow Chryſtuſowych/ pokázuie ſię iáśnie/ iż ćięſzka byłá Męká Chryſtuſowá z tey miáry/ że ćierpiał od ludu Zydowſkiego / ktoremu wiele dobrego vczynił.

Iż ćięſzka byłá Męká Chryſtuſowá y ztąd/ że od Pánow/ od Annaſzá/ Káiphaſzá/ Herodá/ Piłatá/ ćierpiał; ták dowodzę. Mowi Chryſtus przez Proroká. Circumdederunt me vituli multi. Psal: 21. Abo iáko Cháldeyczyk czyta. Tauri pingues, ſeu principes Baſan obſederunt me. *Otoczyłá mię wielość bykow tłuſtych,* to ieſt/ *Pánow y Przełożonych.* Y znowu o nichże mowi: Aperuerunt ſuper me os ſuum, Psal: 21. ſicut leo rapiens & rugiens. *Otworzyli nádemną vſtá ſwoie, iáko lew drapiący y ryczący.* Y znowu o nichże. Quoniam circumdederunt me ca- Psal: 21. nes multi, conſilium malignantiũ obſedit me. *Bo* (práwi) *otoczyło mię pſow wiele, rádá złośliwych obśiádłá mię.* Y znowu. Salua me ex ore Psal: 21. leonis, & à cornibus vnicorniũ humilitatem meam. *Wybaw mię z páſzczeki lwá, y od rogow iednorożcow pokorę moię.* Coż to proſzę ieſt? iż Chryſtus IEZUS, onych Pánow y Przełożonych Kápłáńſkich/ y Stároſte/ názwał bykámi mocnymi y tłuſtymi? názwał ich lwem drápiącym y ryczącym? názwał ich pſámi? názwał iednorożcámi? názwał ich rádą złośliwych? Nie inſza záiſte tego przyczyná / tylko áby wyráźił ich ſrogość przećiwko ſobie/ mowi Iuſtynus S.

in Triphone. Ták srogim impetem w niego vderzyli/ iáko bycy vderzáią; ták wielkim łáknieniem zguby tey łákneli/ iáko Lew drápiący y ryczący łáknie potrawy; táką zápálczywością y nienawiścią sławe iego y vczciwe kąsáli/ táką zápálczywością psi obcych kąsáią y pożeráią; ták sie niemiłosiernie z nim obchodźili/ ták sie vbłagáć nie dáli/ iáko sie iednorożcowie rozdraźnieni vbłagáć nie dopuszczą. Jeżeliż to táka bestyálska srogość Pánow y Przełożonych onych byłá przećiwko Chrystusowi: toć iásna rzecz/ iż ex parte Principum, ćiężka byłá bárzo y przykra Męká Chrystusowá.

Ze też ex parte seruorū, ćiężka byłá Męká Chrystusowa/ iásna rzecz. Bo opisuiąc Ewángelistá ś. srogość onego policzku zádánego/ ták pisze.
Ioan: 18. Vnus assistens ministrorum, dedit alapam. *Ieden z sług stoiący, wyćiął IEZVSOWI policzek.* Nie dármo opisał okoliczność tego zdrayce/ iż był ieden z sług Kápłáńskich/ ále dlatego/ áby wyráźił/ iż y z tey miáry on policzek był ćiężki/ iż od iednego słuszki był zádány. Wiele bárzo Dawid święty ćierpiał od nieprzyiaćioł swoich/ náwet y od własnego syná; á przećie ledwie nie nayćięższa byłá oná krzywdá/ ktorą go od iednego podłego sługi Semei názwánego/ potkáłá; kiedy ná vćiekáiącego z Jeruzalem Dawidá Królá/ z domu swoiey wypadszy/ ták
2. Regum 16. Cap. zelżywie woła: Egredere, egredere, vir sanguinum & vir Belial: reddidit tibi Dominus vniuersum sanguinem domûs Saul, quoniam inuasisti Regnū pro eo. *Wynidź* (práwi) *wynidź, meżu krwie, meżu diabelski: oddałći BOG wszytke krew domu Saulowego, przeto żeś mu wydárł Krolestwo.* Gdyby był ten despekt potkał Dawidá od kogo godnego/ nie był by mu ták ćiężki: ále że od iednego podłego słuszki/ był mu práwie ze wszytkich krzywd ktore ćierpiał/ nayćięższy. Powiedźiał bowiem poważny *Philo in Flaccum.* Nihil est molestius quàm maiores ab inferioribus, & magistratus accusari à subditis. *Nie máß* (práwi) *nic ćięższego, iáko gdy zacnieyszy od niższych, Przełożeni od poddánych, zniewáżeni bywáią.* Poniewaź tedy Chrystus Pan wiele ćierpiał przy męce swoiey od sług: słudzy go bowiem poymáli/ słudzy związáli/ słudzy po mieśćie Jerozolimskim włoczyli/ słudzy despektowáli/ słudzy sie z niego vrągáli. Toć tedy Chrystus wielce ná to boleć muśiał: Toć z tey miáry/ iż od sług ćierpiał/ ćięszka bárzo byłá Męká iego.

Iż też ćięszka byłá Męká Chrystusowá/ ex parte populi, z strony pospólstwá; iásna rzecz. Miał ten zwyczay Piłat/ iż względem dniá świętego/ wypuszczał im wolno iednego złoczyńce. Máiąc tedy iednego łotrá w zámknieniu/ insignem latronem; [przydáie Ewángelistá święty/] dáie sobie pospolstwu obieráć: Obierzćie sobie (práwi) do vwolnienia/ ábo Bárábászá/ ábo IEZVSA Názárenskiego. Wielki to despekt potkał Chrystusá od Piłatá/ kiedy go zrownał z wieruтnym łotrem. Wielkaby byłá zniewaga potkáłá Chrystusá y od pospolstwá/ gdyby go byli zá ták wielkiego łotrá mieli/ iáko Bárabászá: wielceby go byli tym zelżyli. Ktoraż bowiem większa zelżywość/ większy kontempt/ większa krzywdá bydź może/ iáko nayniewinnieyszego Báránká/ zrownáć z drápieżnym wilkiem/ iáko złoto zrownáć z gnoiem/ iáko błoto zrownáć z drogą perłą/ iáko źrzodło plugástwá/ zrownáć z źrzodłem czystośći/ iáko dawce żywotá/ zrownáć z meżoboycą/ iáko pokoy czyniącego/ zrownáć z turbatorem? Jednym słowem/ ktory może bydź kontempt ćięższy/ iáko szczerą niewinność/ szczerą świątobliwość/ zrownáć z szczerą złośćią/ z szczerą nieprawośćią? Toć ponieważ to dźisieysze pospolstwo/ nie tylko zrownáło/ ále też przełożyło wilká nád báránká/ ćiemność nád słońce/ błoto nád drogą perłe/ źrzodło plugástwá nád źrzodło czystośći/ meżoboyce nád dawcę żywotá/ turbatorá nád pokoy czyniącego/ szczerą złość y nieprawość/ nád szczerą dobroć y świątobliwość/ Bárabászá/ mowię/ nád Bogá: á to w ten czás/ kiedy wołáli: Non hunc sed Barabam. Wypuść Piłaćie Bárabászá; á crucifige, crucifige, vkrzyżuy JEzusá. Toć niesłychánie

chánie wielka krzywdá potkálá Chryſtuſá od tego poſpolſtwá: toć ná nie wielce boleć muśiał. Toć ćießka byłá Męká iego/ex parte populi, z ſtrony poſpolſtwá.

Iż náoſtátek ćießka byłá Męká Chryſtuſowá/ex parte ancillæ, z ſtrony niewiáſty/ ſłużebnice/ dowodzę. Niczego ſię Chryſtus Pan/ ták bárzo nie lękał/ iáko ſię lękał záprzenia/ ktorym ſię go mieli záprzeć Vczniowie iego. Dla tey bowiem oſobliwie przyczyny/ mowił. Triſtis eſt anima mea,
Matt: 14 viſque ad mortem. *Smutna ieſt duſzá moiá, áż do śmierći.* Ták o tym Hiláriuß świety/ piſząc ná te słowá/ mowi. Metuit ne ſe Deum abnegent diſcipuli, quem cæſum & conſputum eſſent conſpecturi. Non itaque mors, ſed tempus mortis, in metu eſt. *Lęká ſię* (práwi) *by ſię go ſnadź Vczniowie iego, obaczywſzy vbitego, zeplwánego, vkrzyżowánego, nie záprzeli.* Kto tedy był okázyą tego záprzenia ſię Chryſtuſowego: ten nayćięższą práwie boleść zádał Chryſtuſowi Pánu. Ale ták ieſt/ iż niewiáſtá iedna byłá okázyą/ nayprzednieyßemu Vczniowi/ do záprzenia ſię Chryſtuſá. Ták bowiem piße
Luc: 22. Łukaß świety. Quem cum vidiſſet ancilla ſedentem ad lumen, & eum fuiſſet intuita, dixit: & hic cum illo erat. At ille negauit eum, dicens: Mulier non noui illum. *Ktorego* (práwi) *gdy obaczyłá niewiáſtá, rzekłá: y ten z nim poſpołu był. A on ſię záprzał, mowiąc: niewiáſto, y nie znam go.* Toć tedy wielkiey boleśći Chryſtuſowey byłá tá niewiáſtá przyczyną. Toć ćięßka byłá Męká Chryſtuſowá/y ex parte ancillæ, y z ſtrony niewiáſty. A zátym iuż iáſna rzecz/ że ćięßka byłá Męká Chryſtuſowá/ex omni cauſa Efficiente, z ſtrony przyczyny tę Mękę zádáiącey.

CO ſię tknie Cauſam Inſtrumentalem: potrzebá wiedzieć/ iż inſtrumentá Męki Chryſtuſowey/te były. Vincula, powrozy y łáncuchy/ ktorymi był związány; ręká zbroyna/ ktorą był vderzony; plwoćiny/ náśmiewiſká/y bluźnierſtwá/bicze y rozgi/ćierniowa Koroná/Krzyż/y gwoździe. Ale od tych wßytkich wielce ćierpiał Chryſtus. Toć ćięßka byłá Męká Chryſtuſowá/ ex Cauſa Inſtrumentali. Iż naprzod à vinculis, iż mu powrozy y łáncuchy wielką boleść zádawáły; obaczmy. Więzy Chryſtuſowe figurowáły więzy Iozefowe/ Sámſonowe/ Hieremiaßowe/ Ezechielowe/ y owßem według Auguſtyná ś. figurowáły ie więzy Izáákowe/ y więzy niezliczonych báránkow y ofiar/ ktore od początku świátá Bogu ofiárowáne były. Ták wiele tyśięcy tyśiącow zwięzow potrzebá było/ áby były iákokolwiek ſrogość/ twárdość/ oſtrość/ zwięzow Chryſtuſowych wyráziły. Toć muśiáły bydź nieſłycháney práwie ſrogośći zwięzy Chryſtuſowe: zwłaßczá że związána byłá ßyiá iego łáncuchem żeláznym/ związáne pierśi/ związáne ręce. A nie tylko boleſne było to związánie/ále też ſrodze zelżywe. Krolom abowiem y Hetmánom/związánie ieſt wielce ſromotne. Alexánder Krol Mácedońſki/ gdy z rady Doktorow chćiano mu krew z ręki puśćić/ y ták rękę związáć dla wydánia ſię żył; żadną miárą tego dopuśćić niechćiał/ mowiąc: non decet vinciri Imperatorem. Nie przyſtoi/ áby ktorymkolwiek zwiąſkiem Krol miał bydź związánym. Y Dawid Prorok y Krol Izráelſki/ płácząc zábitego wielkiego Hetmáná Abnerá/ z tego go oſobliwie wyſławia/że nigdy związánym nie był. Plangenſq; Rex & lugens Abner, ait: nequaquam, vt mori ſolent ignaui, mortuus eſt Abner. Manus tuæ ligatæ non ſunt, & pedes tui non ſunt compedibus aggrauati. *Płácząc,* (práwi) *Krol Abnerá, mowił: żadną miárą ták nie vmárł Abner, iáko vmieráią nikczemni. Ręce twoie związáne nie były, áni nogi twoie pętámi obćiążone zoſtáły.* Jeżeliż tedy związánie lży Krolow y Hetmánow: toć lżyło bárzo y Chryſtuſá wielkiego Krolá y Hetmáná: toć wielce ná to związánie bolał. Toć z tey miáry ćięßka bárzo byłá Męká iego.

Iż też ćięßka byłá z ſtrony zbroyney ręki/ ktorą mu był ſrogi policzek wyćięty/ pewna rzecz. Bo ták bárzo ćięßko vderzono tą ręką Chryſtuſá/ że záraz ná źiemię vpadł/ záraz ſię ręká oná ná twarzy iego świętey wyráźiłá/ záraz ſię krew zvſt/ z nośá/ z oczu obficie

ściertzućiłá/ brodę iego y ßyię święta/ zmoczyłá/ iáko nabożni rozmyśláią. Było też to vderzenie wielce zelżywe Chrystusowi Pánu: Ták ábowiem piße poważny Sálmeron. Alapa habuit aliam circumstantiam. *Policzek* (práwi) *on, miał y drugą okoliczność*: bo słyßány był po wßytkim dworze Biskupim/ y wßytkich przytomnych do wielkiego zstąd wesela y śmiechu pobudził.

Tomo 3. Tract: 20.

Kiedy Chrystus Pan z Vczniámi swoiemi wstępował do Ieruzalem/ ták im przekłádał Mękę swoię. Ecce ascendimus Ierosolymam, & Filius hominis tradetur Principibus Sacerdotum, & Scribis &c. *Oto* (práwi) *wstępuiemy do Ieruzalem, á Syn człowieczy będźie wydány Przełożonym Kápłáńskim, y Doktorom, y potępią go ná śmierć, y wydádzą go Pogánom ná wyśmiánie, ná vbiczowánie, ná Vkrzyżowánie.* Coto iest proßę/ iż gdy Chrystus Pan wylicza swoie naśmiewiská/ wydánie/ biczowánie/ Krzyżowánie; o policzku wzmiánki żadney nie czyni/ y słowem iednym Vczniom swoim o nim nie oznáymuie? Czyli to podobno dlatego/ iż to máła rzecz byłá? Záiste nie dlatego: ále dlatego/ iáko ieden Pismá ś. Doktor odpowiáda: Ostendebat credo tantam illorum esse ignominiam, tamque sibi indecoram, vt minus detrectaret de Cruce, quàm inter alapas videri. *Pokazał tym zámilczeniem o policzkách, pokazał według zdánia mego, iż tych policzkow zelżywość, srogość, ták wielka byłá, że znośnieysza byłá Chrystusowi widźieć się ná Krzyżu, ániżeli miedzy policzkámi.* S. Ephrem święty. *Serm: de Passione Domini*, ták o tym vderzeniu mowi. *Zádrżáły niebá, poruszyły się fundámentá źiemie, ná to vderzenie: przelekli się Anyołowie y Archányołowie, Gábryel y Michał święty twarzy swoie skrzydłámi zákryli, Cherubinowie zátrwożeni pokryli się, Seráphinowie, gdy policzek Pánu Máiestatu wyćięto, skrzydłá opuśćili.* Coć tedy z strony tey zbroyney ręki/ ktora Chrystusá vderzono/ ćięßka byłá bárzo Męká Iezusowá.

Lucae 18.

Iż też ćięßka byłá Męká Chrystusowá z plwoćin/ ktore Zydźi rzucáli ná twarz iego naświętßą: y to iásna rzecz. Bo zá wielkiey zelżywośći znák było to v Zydow / gdy komu w twarz pluniono. Ták bowiem mowi Pismo *Num:12.* Si pater eius spuisset in faciem illius, nonne debuerat saltem septē diebus rubore suffundi? *Gdyby* (práwi) *Oćiec, plunął w iey twarz, czyliby się tego przynamniey przez dni śiedm wstydáć nie miáłá.* Ale y my teraz kiedy plunąć chcemy/ mieysce do tego podleysze vpátruiemy/ od ludźi się odwracamy/ y plunąwßy záraz zácieramy. Toć ponieważ nie raz pluniono w twarz Iezusowe/ ále kto się tylko nie lenił/ brzydką y śmrodliwą flegmę swoię w twarz IEzusowę rzucał; muśiáłá tá zelżywość wielce boleć IEzusá. Toć y z tey miáry/ ćięßka wielce byłá Męká Iezusowá.

Iż też z strony naśmiewiśk y vrągánia/ ćięßka byłá Męká Chrystusowá: dáie znáć Lukaß S. mowiąc: Et viri qui tenebant illum, illudebant cædentes, &c. *Y ludźi ktorzy go trzymáli, náśmiewáli się z niego, posßikuiąc go, á wołáiąc ná Chrystusá, oczy záwiązáne máiącego: Prorokuy o Chrystusie, kto iest, ktory ćie vderzył.* Y przytym bluźniąc/ ták wiele mowili/ iż to wypisáć/ ábo wymowić/ ábo wyliczyć iest rzecz niepodobna. Krotkimi słowy zámknął Lukaß święty. Et alia multa blasphemantes dicebant in eum. *Y wiele inßych rzeczy bluźniąc, mowili przećiwko niemu.* O tymże Chryzostom święty. Vt ipse nil lenitatis prætermisit, sic illi nil contumeliæ, nihil impietatis: sed tàm verbis, quàm factis, explere furorem suum conati sunt. *Iáko Chrystus* (práwi) *niczego co należáło do skromnośći, nie opuśćił; ták oni żadney potwarzy, żadney niezbożnośći nie zániecháli, ktoreyby ták słowy, iáko y vczynki, przećiwko Chrystusowi nie wywárli.* Toć y z tey miáry ćięßka byłá bárzo męká Chrystusowá.

Lucae 22.

Hom: 86. in Matth.

Iż też z biczow y powrozow/ ktorymi Chrystusá byczowano / ćięßka bárzo byłá Męká Chrystusowá: dowodze. Iedni káci śiekli Chrystusá rozgámi ćierniowymi / drudzy powrozámi wezłowátymi / drudzy łáńcußkámi żelaznymi: co wßytko ták opisuie Hieronim święty. Sex carnifices accedunt, duo eorum virgis spineis, duo loris nodosis, duo cate-

nis fer-

nis ferreis, vnguibus terminatis a-duncis: incipiuntq; primi totis viribus eum percutere, adduntur vulnera vulneribus, decurrit sanguis: primis defessis, succedunt secundi, & nouis vulneribus vetera cumulant: quos mox tertij subsequũtur, qui vncinis carnem ac pellem auellunt. *Sześć* (práwi) *kátow przystępuie, dwáy z rozgámi ćierniowymi, dwáy z powrozámi węzłowátymi, dwáy z łáncusz-kámi żeláznymi: poczynáią pierwszy dwáy ze wszytkiey mocy bić Iezusá, przydáią rány do ran, płynie obfita krew, á gdy się pierwszy dwáy zmordowáli, następuią drudzy, y pierwszym ránom nowe przydáią: po tych następuią y trzeći dwáy, ktorzy iuż skorę y ćiáło okrutnym biciem drápią y szárpáią.* O iákie to srogie biczowánie było! Job święty opłákuiąc ostátnie vtrápienie swoie/ mowi ták: Pelli meæ, consumptis carnibus adhæsit os meum. *Skorze moiey, po vtráconym ćiele, przyschły kośći moie.*

Iob 19. Lámentuie tu Job/ iż ćiáło iego wszytko zniszczone zostáło/ y nic w nim z postáći ludzkiey nie było/ okrom skory/ á kośći. Ciężkie to było Jobowe vtrápienie: ále o iáko dáleko ćięższe/ prawdziwego Jobá JEzusá Páná! Nie tylko bowiem ćiáło w nim stráwione/ ćierniem rozebráne/ ále też y skorá podrápána/ y kośći odkryte/ obnáżone: ták/ że widziáne y policzone bydź mogły: według tego co Chrystus przez Proroká o kośćiách swoich powiedźiał: Dinumerauerunt omnia ossa mea. *Policzyli we mnie wszytkie kośći moie.* O tymże Chryzostom święty/ *Serm: 3. de Passione Domini.* Ecce Dominus meus aptatur ad verbera, ecce iam cæditur, rumpit sanctam cutem violentia flagellorum, & repetitis ictibus, crudelia vulnera scapularum, terga conscindunt. *Oto* (práwi) *Páná mego Iezusá wiążą do słupá, áby go biczowano, oto go iuż biczuią, przerywa święta skorę srogość biczow, y okrutne vdręczenie, práwie kráie święte plecy iego.* O tymże y Przenaswiętsza Pánná ná biczowánie pátrząca/ ták do Brygitty święty mowi: Ná pierwsze/ práwi/ vderzenie/ ia blisko stoiąca/ widziáłam ćiáło iego vbiczowáne áż do kośći/ ták iż kośći

Lib: 1. Reuelat.

iego widźiáne były: á to ieszcze srozsza byłá/ że bicze ćiáło iego ná końce swoie szárpáiąc/ rozbieráły. Ktoż tu tedy nie przyzna/ iż bárzo sroga byłá męká Chrystusowá z strony Instrumentow biczowánia iego?

Iż też ćięszka byłá z strony Korony ćierniowey: iáśnie się pokázuie z słow Przenaświętszey Pánny do Brygitty świętey. *Lib. 4. Reuel. Cap. 70.* Tedy/ práwi/ Koroná ćierniowa wielkim gwałtem ná głowę Syná moiego byłá wćiśniona/ ktora do połowice czołá przenikáłá/ strumieniámi Krew święta płynęłá/ ktora y twarz/ y włosy/ y oczy/ y brodę ták zmoczyłá/ że mi się zdał práwie szczera krwią będący. Toż się pokázuie z słow *Bernatá ś.*/ ktory o tym ták mowi: Corona spinea, mille puncturis speciosum eius caput diuulnerauit. *Koroná ćierniowa, tyśiącem przebićia święta głowę iego zrániłá.* A iż ono ćiernie/ według niektorych kontemplántow do mozgu przenikáło/ w ktorym iest zrodło y początek wszytkich zmysłow/ y wszelákiego czućia; muśiáły niezmierną boleść Chrystusowi Pánu zadáwáć: ták dálece/ że też *S. Laurentius Iustin: Lib. de Christi Agone*, ták náucza. Debuit planè mori tanto dolore transfixus, sed tamen reseruauit ad vitam, vt his etiam grauiora perferret. *Przy Koronowániu swoim Chrystus tákie boleśći ćierpiał, iż miał od nich vmrzeć, gdyby się był do ćierpienia większych boleśći nie záchował.* Toć y z strony ćierniowey Korony/ ćięszka bárzo byłá Męká Chrystusowá.

Że też ćięszka byłá bárzo z strony Krzyżá ćięszkiego/ obaczmy. Gdy Pilat Páná IEZVSA skazał ná śmierć/ okrutni oni káći/ Krzyż ktory był z dębowego drzewá/ y przeto ćięszki y twárdy/ włożyli ná rámie Páná IEZVSOVVE, áby go ná sobie niosł ná gorę Kálwáryey: ále Pan IEZVS był iuż ná ten czás srodze słáby/ po ták srogim y ćięszkim biczowániu/ po ták ćięszkim Koronowániu/ po ták długich drogách/ od wieczernika do Ogroycá/ od Ogroycá do Anaszá/ od Anaszá do Kaifaszá/ od tego do Pilatá/ od Pilatá do Herodá/ y znowu od tegoż do Pilatá: wiec przez cáłą noc nie spał/

ále po-

ále poßyićámi/ náśmiewiśki/ y inßymi męćámi srodze był trapiony. Iednym słowem: ták iuż był zniszczony/ iż sam Piłat/ ácz Pogánin/ miał nád nim niejákie politowánie: bo go wßytkiemu ludowi pokazał/ mowiąc: Ecce homo. *Oto człowiek:* chcąc tym wßytkich do miłośierdźia nád nim pobudźić. Dotego/ nieśienie tego Krzyżá/ iáko vważa *Taulerus* y *Blosius*: ták ćięßką rámieniu iego lewemu ráne zadáło/ iż byłá ze wßytkich ran naywiękßa. Toć mu ćięßkie bárzo było to nieśienie Krzyżá ná gore Kálwáryey. A zátym ćięßka byłá Męká iego ex parte Crucis, z strony Krzyżá ćięßkiego.

Iż náostátek ćięßka byłá z strony ostrych żeláznych gwoźdźi; y to iásna rzecz. Iáko bowiem przywiodßy go ná gore Kálwáryey/ obnáżyli go z ßat iego z nieznmierną boleśćią/ záraz go ná Krzyżu porzućili/ á práwą rękę porwawßy/ żeláznym ostrym gwoźdźiem ćiáło w niey y kośći przenikáiąc/ przebili/ y do Krzyżá przybili: tymże okrućieństwem lewą rękę porwáli/ ktorą/ iż do dźiury w Krzyżu przewierćiáney nie dostawáłá/ dla skurczenia żył z przebićia práwey ręki/ przeto powrozámi przyćiągáli lewą rękę do dźiury/ w Krzyżu przewierćiáney: á przyćiągnawßy okrutnie/ iáko y pierwßą do Krzyżá przybili. Potym śie obroćili do nog/ ktore iż do dźiury przewierćiáney w Krzyżu nie przystawáły/ powrozámi ie okrutnie do dźiury przyćiągáli: y ták przyćiągnawßy/ nogi iego święte ostrym gwoźdźiem przebili/ y do Krzyżá przybili. Potym Ciáło z Krzyżem podnieśli/ y ták go ná Krzyżu sromotnie záwieśili/ y wßytkiemu ludowi pokazáli. A ktoż tu nie przyzna/ iż sroga boleść Chrystus z tego ná Krzyż przybićia vczuł? Wielką boleść czuie człowiek gdy śie iedná żyłá w nim zerwie: wielką boleść czuie/ gdy iedná kosteczká z mieyscá swego wytrácona zostánie. Coż rozumieć mamy iáką czuł boleść niewinny IEZVS, gdy w nim żyły potárgáne/ wßytkie kośći z mieysć swoich ruszone zostáły/ ták iż widźiáne y policzone bydź mogły: iáko vważa Incognitus pisząc *in Psalm.* Ex tali vio-

Silueira T. 5. fol. 151.

lenta corporis extensione aperiebãtur ossium iuncturæ, quia Christus nudus fuit crucifixus: & sic ad litteram poterant ossa eius dinumerari. *Z tákiego* (práwi) *gwałtownego rośćiągnienia ćiáłá iego, otwieráły śię kośći spoienia: á iż Chrystus nági był vkrzyżowány, bárzo dobrze rzeczą sámą kośći iego mogły bydź policzone.* Dotego/ poki ná tym świećie żył Chrystus/ nie miał gdźie głowy swoiey naświętßey skłonić; ná co nieiáko boleiąc/ mowi: Vulpes foueas habent, & volucres cœli nidos, Filius autem hominis non habet vbi reclinet caput. *Liszki* (práwi) *máią iámki swoie, y ptaszkowie niebieścy gniazdeczká, á Syn człowieczy nie ma, gdźieby głowę skłonił.* Teraz záś ná krzyżu/ nie tylko głowy/ ále też y inßych członkow/ nie ma gdźie skłonić. Bo ieżeli chce skłonić głowę/ ćiernie okrutnie kole: ieżeli chce skłonić rękę/ gwoźdźie potężnie trzymáią: ieżeli chce skłonić plecy/ nie może/ chybá ná twárdym Krzyżu: ieżeli chce skłonić nogi/ y te okrutnie przybite. Toć iuż iásna rzecz/ że z strony wßytkich Instrumentow Męki Chrystusowey/ ćięßka bárzo byłá Męká Chrystusowá. A zátym iużem iákokolwiek pokazał/ iż ze wßytkich czterech przyczyn/ bárzo ćięßka byłá Męká Iezusowá. Matt: 8.

Słuchayże tedy człowiecze Chrześćiáński/ o co do ćiebie Chrystus IEzus/ ták ćięßko dla ćiebie vmęczony/ wołá: O vos omnes, qui transitis per viam, attendite & videte, si est dolor sicut dolor meus. *O wßelki ná świećie człowiecze, vważ pilno, ieżeli iest boleść iáko boleść moiá; ieżeli iest miłość przećiwko tobie, iáko miłość moiá; ieżeli to kto vczynił dla ćiebie, com ia vczynił.* Vważ człowiecze/ żem ia Pásterz dobry/ kładący duße moie zá owieczki moie: vważ/ że nikt więkßey miłośći nie ma nád tego/ ktory duße swoie położył zá przyiaćioły swoie: á ia ießcze więkßą przećiwko tobie miłość mam/ bo zá ćię nieprzyiaćielá mego/ zá niewdźięcznika/ zá niepożytecznego/ zá mizernego człowieká/ vmieram. O człowiecze/ vważ iáko mię wiele kosztuieß/ iákom ćię drogo zápłaćił! Powiedz mi o człowiecze/

iákim dáley ſpoſobem mamći oświadczyć miłość/ ktorą mam przećiwko tobie ? Powiedz mi/ ieżeli ieſzcze więkſze ſtáránie mieć mogę o zbáwienie duſze twoiey ? Powiedz mi/ czym to ſobie ieſzcze więcey v ćiebie kupić mogę/ ábyś mię miłował ? Powiedz mi/ iákiemi prácámi v ćiebie wyſłużyć mam/ y iákiemi zaſługámi ziednáć wierność/ ſzczerość/ ſtáteczność w cnoćie ? Powiedz mi/ iáką ieſzcze ármátą/ iákimi táránámi/ mam ſobie dobyć ſercá twoiego · áby mi poddáne było/ áby mi ſłużyło/ áby we wſzytkim przykazánie moie święte chowáło ? O duſzo ludzka vkochána/ z tyśiącá wybrána/ czemuż mię przez grzechy twoie opuſzczaſz ? czemu mię odſtępuieſz/ á idźieſz zá miłośnikámi twoiemi ? O záprawdę oni/ (to ieſt/ ćiáło/ świát/ czárt/) nie ſą ćiebie miłuiący/ ále ſą z ćiebie ſię śmieiący/ ſą twoi nieprzyiaćiele/ ſą twoi zdraycy/ ſą twoi rozboynicy/ ſą twoi zaboycy. A cożeś we mnie Bogu/ Odkupićielu/ Oycu/ Páſterzu/ Lekárzu/ Oblubieńcu/ zá niepráwość ználázłá/ żeć ſię ták nie podobam/ że ták mną gárdźiſz/ że ták o mię niedbaſz ? A cożeś zá dobroć/ co zá zbáwienie vpátrzyłá w przećiwnikách moich/ w świećie/ ćiele/ y czárćie ? że ich ták nád mię przekłádaſz/ że im woliſz ſłużyć/ niżeli mnie/ że mię dla nich ſrodze obrażaſz ? O duſzo Chrześćiańſka/ długoż mi ták dopuśćiſz ná Krzyżu wiśieć/ nie ná Krzyżu Zydowſkim/ ále ná Krzyżu grzechow twoich: y długoż mię biczowáć y ćierniem koronowáć będźieſz ? Długoż mię bluźnić y nád Bárábaſzá przekłádáć będźieſz ? y długoż mię żołćią kármić/ y octem nápawáć będźieſz ? y długoż mię grzechámi twoiemi co raz krzyżowáć będźieſz ? y długoż nieprzyiaćiele moi vſtá ſwoie nádemną otwieráć będą ? y długoż ſię śmiać y nátrząſáć ze mnie będą/ mowiąc: Otoś ty IEZV Chryſte tę duſzę ták vmiłował/ żeś dla niey krew twoię przelał/ á przećię oná ćiebie nie miłuie/ ánić ſłuży: myśmy iey nie vmiłowáli/ ániśmy czego dla niey vczynili; á przećię oná nas miłuie/ y nam ſłuży. Czegoś ty miłośćią twoią/ krwią twoią/ śmierćią twoią/ v niey nie doſtał: tegośmy my dármo v niey doſtáli. Te y inne podobne ſłowá mowi do ćiebie o duſzo Chrześćiáńſka Chryſtus IEZVS, na tym okrutnym Krzyżu wiſząc. A ty mu też co ná to wſzytko maſz odpowiádáć ? Odpowiáday ták. O IEZV moy w boleśćiách vtopiony/ y w mężá práwie vtrapienia przemieniony/ y nie ták ránámi obſypány/ iáko wſzytek w ránę iednę obrocony: ách iáko te rány/ te męki/ wołáią ná mię! ách iáko gwałt czynią ſercu moiemu wołániem ſwoim: Słyſzę Pánie ſłyſzę/ y zgołá widzę/ y práwie ſię rękámi dotykam/ czego ty ſpráwiedliwie náder potrzebuieſz! Widzę iż żadney wymowki wynáleść nie mogę dla ktoreybym ći ſię nie miáłá cále ná ſłużbę oddáć. Otoż Pánie oto ſerce moie/ oto wola/ oto rozum/ oto pámięć/ oto miłość/ oto wolność/ oto godność/ oto ćiáło y duſzá/ y żywot ze wſzyſtkimi cząſtkámi/ ze wſzytkimi śiłámi/ ze wſzytkimi ſmyſłámi/ ze wſzytkimi áktámi/ tobie ſię poddáię/ tobie ſię oddáię/ tobie ſię dáruię/ tobie ſię ofiáruię. Otom gotowá/ ná pełnienie wſzelkiego przykazánia twoiego. O Pánie day co roſkázuieſz/ á roſkaż co chceſz! Roſkázuieſz mi miłość/ day co roſkázuieſz/ á roſkaż co chceſz. Ćierpieć mi każeſz/ wzgárdzonym bydź każeſz/ poſłuſznym bydź każeſz/ odpuſzczáć każeſz/ vmrzeć mi każeſz: day co każeſz/ a każ co chceſz. Tyś máietność moiá/ tyś wola moiá/ tyś godność/ tyś ſubſtáncya moiá/ tyś od tey godźiny wſzytko dobro moie. Ktory żyieſz y kroluieſz ná wieki wieczne.

Amen.



NA TENZE DZIEN O Męce Chrystusowey, KAZANIE WTORE.

Fasciculus myrrhæ dilectus meus mihi, inter vbera mea commorabitur. *Cantic: 1.*

Snopeczek mirrhy kochány moy mnie, miedzy pierśiámi moiemi mieszkáć bedzie.

WJelce nabożny w kośćiele Bożym Doktor/ Bernat święty/ dźiwnie śie w iednym mirrhy snopeczku zákochał. Chrześćiánie w Chrystusie Namilszy. Zákochał śie w nim ták/ że go złożył nie w iákiey zacnie zbudowáney stodole/ nie w iákiey dobrze opátrzoney komorze/ nie w iákiey niedobytey skrzyni; ále go złożył miedzy pierśiámi/ to iest/ w sámym sercu swoim; mowiąc z Oblubienicą: *Snopeczek mirrhy kochány moy mnie, miedzy pierśiámi moiemi zostawáć bedzie.* W ktorymby śie záś polu zdobył ná ten kochány snopeczek/ dáie znáć tenże Doktor S. tymi słowy. Et ego Fratres ab exordio cōuersionis meæ, pro fasciculo meritorum, quæ mihi deesse sciebam, hunc mihi fasciculum colligere curaui; collectū ex omnibus anxietatibus & amaritudinibus Domini mei: sputa, flagella, clauos, assiduè considerans. *Serm: 43. in Cant.* Jákoby rzekł Doktor święty: Wyszedłem z sierpem rozmyślánia moiego w polá miástá Jerozolimskiego: w Wieczerniku Chrystusowym / w Ogroycu/ ná mieyscu poymánia/ v Annaszá/ v Káiphaszá/ v Herodá / v Pilátá/ ná drodze ku gorze Kálwáryey/ ná Krzyżu Chrystusowym / názbierałem rożnych garztek mirrhy/ to iest/ cnot Chrystusowych: ktore wszytkie związałem w ieden snopeczek/ w ktorym śie ták kocham/ że go w sámym sercu moim chowam: tego mi nikt ná wieki nie wydrze. Niechay wszytkie świátá Krolowie z woyski swoiemi przyćiągną/ niech y sam Lucyper piekielny z woyski swoiemi nástąpi; nie dam sobie nikomu wydrzeć tego snopeczká cnot JEzusá vkrzyżowánego. Inter vbera mea commorabitur. *W sercu moim ná wieki mieszkáć bedzie.* Rozumiem to o was wszytkich Chrześćiánie Namilszy/ iż też y wy wszyscy serdecznie prágniećie/ ten snopeczek mirrhy/ cnoty JEzusá vkrzyżowánego/ chowáć y nośić w sercách wászych: rozumiem / iż prágniećie mowić z Páwłem świetym. Viuo ego iam non ego, viuit verò in me Christus. *Zyie ia iuż nie ia, ále żyie we mnie Chrystus.* Wiec tedy/ poniewaž dźiś przyszedł dźień żniwá/ dźień (mowię) żęćia ták kocháney mirrhy/ to iest/ cnot JEzusá vkrzyżowánego: abyśćie sobie tey mirrhy náżeli/ záprowádzę was dźiśieyszym Kazániem w polá Jerozolimskie/ do Wieczerniká Chrystusowego/ do Ogroycá/ ná mieysce poymánia/ do Annaszá/ do Káiphaszá/ do Herodá/ do Pilátá/ ná gorę Kálwáryey/ ná Krzyż. W tych polách/ nabożnym słuchániem y rozmyślániem niewinney Męki JEzusowey/ żąć bedźiećie garztki mirrhy / to iest/ cnoty Chrystusowe: ktore w ieden snopeczek pámięćią wászą związawszy/ pilnie w sercu wászym (czego ia wam vprzeymie życzę) schowaćie. Bedźie to wszytko ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu nászemu.

W Pierwszym polu Jerozolimskim/ to iest w Wieczerniku/ w ktorym Chrystus ostátnią odpráwuie Wieczerzą/ trzy garztki mirrhy kosztowney / to iest/ trzy osobliwe cnoty Chrystusowe/ ia vpátruię. Chrześćiánie Namilszy. Miłość przećiwko ludźiom gorącą / pokorę głęboką/ ćierpliwość niewymowną. Co śie tknie miłośći gorącey: tę wyrazą

Ewángeliſtá S. gdy mowi: Cum dilexiſſet ſuos, in finem dilexit eos. *Vmiłowawßy ſwoich, do końcá ich vmiłował.* A iákoż bárzo? Z tego zrozumiećie podobieńſtwá. Syn ieden złośliwy y zápámiętáły/ porwał ſię ná właſnego ſwego Oycá/ pobił go ſrodze y poránił. Czego gdy ſię vrząd dowiedźiał/ złego onego ſyná poymáć kazał: á ſąd záśiadßy/ oſądził go ná śmierć; ná ktorą kiedy go prowádzą/ Oćiec to obaczy/ y ſerdeczną ku ſynowi miłośćią wzruſzony/ idźie do vrzędu y prośi/ áby ſynowi winę onę odpuſzczono/ y od śmierći vwolniono. Niechce vrząd tego vczynić/ powiádáiąc iż to bydź nie może/ boby to było przećiwko ſpráwiedliwośći. To ſłyßąc żáłoſny Oćiec/ rzecze Sędźiemu: otoż ia ſam chcę zá niego ſpráwiedliwośći doſyćuczynić/ ofiáruię ſię ná śmierć zá niego/ niech mnie zábiią/ á ſyná mego wolno wypuſzczą. Rzecze Sędźia: izali tego ſyn twoy godźien/ ábyś zá niego vmárł? Powinien ćię był czćić y ßánowáć iáko Rodźicá/ y iáko Dobrodźieiá; á on nie tylko ćię nie vczćił/ ále ćię y pobił/ y ſrodze poránił. Ná to Oćiec: Już to prożno miłośćiwy Sędźia/ ták miłuię ſyná mego/ że zá iego złośći chcę vmrzeć/ byle on żyw zoſtał. Gdy ſię ták ten Oćiec odwáżył vmrzeć zá ſyná/ prowádzą go záraz ná mieyſce śmierći/ ná ktore idąc Oćiec záwołá ſyná onego/ y rzecze: Synu moy namilßy/ dla ćiebie vmieráiąc/ rzecz ći naykoßtownieyßą/ perłę nieoßácowáną w podárunku zoſtáwuię; dlatego/ ábyś ná tę perłę poglądáiąc/ záwße ſobie wſpominał ná miłość moię przećiwko ſobie/ żem dla złośći twoich vmárł/ á vmárł ſromotną śmierćią. Co rozumiećie Chrześćiánie Namilßy/ iáka to byłá wielka miłość tego Oycá/ przećiwko złemu ſynowi? Syn ſię ná niego porwał/ pobił go y poránił; áż on miáſto pomſty/ co miał ießcze ſam ſyná karáć/ ábo ná niego inſtygowáć/ ießcze ſkázánego ná śmierć záſtępuie/ zá niego ochotnie vmiera: máło ießcze ná tym/ że wßytkich dobr ſwoich nayzacnieyßą y naykoßtownieyßą rzecz/ ná wieczne niezápomnienie zoſtáwuie. Przyznaćie Chrześćiánie/ iż tu wielką miłość ku ſynowi ten Oćiec pokazał/ y zgołá táką/ nád ktorą więkßa bydź nie może. A wiećież Chrześćiánie Namilßy/ co to zá ſyn/ y co to zá Oćiec? Syn ten złośliwy/ ieſt káżdy grzeßny człowiek: Oćiec/ ieſt Chryſtus JEzus/ Bog oraz y człowiek. Tyś to ty grzeßny człowiecze nieuczćił Oycá twoiego/ y owßem kiedykolwiek przeſtąpiłeś przykazánie Boſkie/ záwßeś ſię ná niego porwał/ y onegoś ſrodze zránił. Poymáłá ćię ręká Boſka/ w ktorey ſą obecni wßyſcy ludźie/ ſtáwiłá ćię przed vrząd/ to ieſt/ przed ſpráwiedliwość Bogá Oycá niebieſkiego/ gdźie ćię ná wieczną śmierć do piekłá oſądzono. Widząc to Oćiec twoy/ iedyny Syn Boży/ z wielkiey ku tobie miłośći/ zápomniawßy krzywdy ſwoiey/ ofiárował ſię ſpráwiedliwośći Boſkiey zá ćiebie vmrzeć/ á vmrzeć ſromotną Krzyżową śmierćią; ná ktorą oto dniá dźiśieyßego idąc/ záwoławßy do śiebie ćiebie grzeßnego wßelkie° człowieká/ ofiáruieć ná oſtátniey Wieczerzy naydrożßą y nieoßácowáną perłę/ to ieſt/ Ciáło y Krew ſwoię przenaświętßą/ mowiąc: Accipite & manducate, hoc eſt Corpus meum. *Bierzćie y pożywayćie, to ieſt Ciáło moie.* Jákoby rzekł: O ſynu/ o grzeßny człowiecze/ oto dla złośći twoich idę ná śmierć Krzyżową/ dáiść to/ co mam naykoßtownieyßego/ Ciáło y Krew moię/ ábyś ná to poglądáiąc y tego pożywáiąc/ przypominał ſobie gorącą miłość moię przećiwko tobie/ żem zá grzechy twoie śmierćią okrutną vmárł. Hæc quotieſcunq; feceritis, in mei memoriam facietis. *To kiedykolwiek czynić będźiećie, ná moię pámiątkę czynćie.* A mogłżeć tu iuż o człowiecze grzeßny/ więkßą miłość Oćiec twoy/ Chryſtus JEZVS, pokázáć? O záprawdę nie mogł. Vżniyże tedy ſobie człowiecze tę garztkę mirrhy: vważay miłość JEzuſowę tobie w Wieczerniku pokázáną: á pobudzay ſię tą miłośćią iego przećiwko tobie/ do wzáiemney miłośći twoiey przećiwko niemu; á zátym pobudzay ſię do tego/ ábyś tákiego miłośniká twego nigdy nie obrażał. Gorącymi ćię do tego ſłowy pobudza

Chryzo⸗

Homil: 6. ad popul: Antioch.

Chryzoſtom S. mowiąc ták: Quis loquetur potentias Domini, auditas faciet omnes laudes eius? Quis paſtor oues proprio paſcit cruore? Et quid dico paſtor? Matres multæ ſunt, quæ poſt partus dolores, filios alijs tradunt nutricib9. Hoc autem ipſe non eſt paſſus, ſed ipſe nos proprio ſanguine paſcit, & per omnia nos ſibi coagmentat. Attendamus itaque nobis ipſis dilectiſſimi, talibus fruentes bonis: & cum aliquid turpe dicere voluerimus, vel nos ab ira corripi viderim9; conſideremus quibus digni facti ſumus: talisque cogitatio nobis irrationabiliū motuum ſit correctio. Hei mihi quot ad ſalutem nobis viæ! Nos corpus ſuum effecit, nobis ſuum communicauit corpus, & horum nihil nos á malis auertit! *Y ktoż (práwi) kiedy wypowie mocy Páńſkie? y ktoż ſpráwy mocy iego oznáymi? Y ktoryż kiedy páſterz ták owieczki ſwoie miłuie, żeby ie ćiáłem ſwoim karmił, y krwią ſwoią nápawał? Co mowię páſterz? Mátki doſyć ſie też goraco kocháią w dźiatkách ſwoich, á iednák wiele ich ieſt, ktore im y właſnego mleká żáłuią, innym ie piáſtunkom do karmienia oddáią. Nie ták náſz Iezus, goręcey nas dáleko vmiłował, niż miłuią mátki dźieci ſwoie: bo nas właſnym ſwoim Ciáłem karmi, y Krwią ſwoią nápawa. Vważaymy przeto namileyſzy, iákich to dobr záżywamy: á gdy nam przyidźie ábo wymowić co nieprzyſtoynego, ábo pomyślić co nieczyſtego, ábo ſie gniewem zápalamy, ábo ſie grzechu iákiego inſzego dopuśćić chcemy; vważaymy ták niezmierną miłość Chryſtuſá Dobrodźieiá náſzego, niech nam będźie wędzidłem od złego nas hámuiącym. Ach, ách, iáko mamy wiele drog zbáwiennych! O iáko nam wiele Pan náſz vczynił, á przećie nas to wſzytko od grzechow nie hámuie!* Ták miłość Chryſtuſowe vważániem náſzym vżąwſzy/ przypátrzmy ſie y głebokiey iego pokorze.

Wſtánie Zbáwićiel náſz od Wieczerzy/ y vmywa nogi Vczniom ſwoim. Surgit á cœna, & lauat pedes diſcipulorum ſuorum. O iáka to głeboka pokorá! Ten przed ktorym klęka wſzelkie koláno/ niebieſkie/ źiemſkie/ y piekielne: ten mowie przyklęka ná koláná/ przed iednymi źiemſkimi robakámi/ Vczniámi ſwoiemi! Co więkſza/ przyklęka iáko (niektorzy vważáią) naprzod do nog Iudaſzowych/ y do niego te ábo tym podobne słowá pokornie mowi: O namilſzy Vczniu moy/ cożem ći kiedy złego vczynił/ żeś mie iuż vmyślił przedáć nieprzyiaćiołom moim? Iam ćiebie zá vtocháńego Vczniá ſobie obrał/ inſzych ták wiele ludźi pominąwſzy; iam ćiebie ſzáfárzem iálmużn moich vczynił/ iam ćiebie cudámi vczćił/ iamći ſtokrotną nagrodę/ y żywot wieczny obiecał: czemuż mi złym zá dobre oddáieſz? czemu mie chceſz Zydom nieprzyiaćiołom moim przedáć? Ná to Iudaſz/ lubo nie vſty/ iednák ſercem/ złośliwie odpowiádał. Nie prośiłem ćie o nic; kto ćie prośił y o niebo twoie/ á kto ćie prośił o to/ żebyś mie wźiął ſobie zá Vczniá? kto ćie o to prośił ábyś mie ſzáfárzem twoim vczynił? Nie prośiłem ćie o nic/ y teraz nie proſzę; przedam ćie Zydom/ wolę pieniądze/ niżeli ćiebie: przydádzą mi ſie pieniądze ná co/ á ty mi ſie ná nic nie przydaſz; á przedam ćie zá trzydźieśći groſzy/ boś więcey nie godźien/ bá y zá to nie ſtoiſz. O Chrześćiánie moi/ iáka to głeboka pokorá Zbáwićielá náſzego! klęczy v nog głownego nieprzyiaćielá ſwoiego/ lubo go ták ſtodze w ſercu ſwoim deſpektuie/ y lekce waży. O człowiecze Chrześćiánſki vżniy ſobie te gorzkie mirrhy/ pokory Iezuſowey, vcz ſie od Krolá niebá y źiemie pokory. Oto Krol niebá y źiemie Chryſtus Iezus, choć w niwczym nie vráźił Iudaſzá/ przećie v nog iego vpada/ y nieiáko odpuſzczenia prośi: więc tobie robaku źiemſki ćięſzko ſie będźie brátu twoiemu/ w náturze tobie rownemu vpokorzyć? Mowiſz więc: co mi do niego/ niech ſie gniewa iáko chce. Oto ták nie mowi Iezus, ále ſie ſtára pilnie o zbáwienie Iudaſzowe/ pokora ſwoią odwodźi go od grzechow. Toć y ty ieżeli ſie odzywaſz náſládowcą Chryſtuſowym/ ták czynić maſz: maſz mowie pokornie vpadáć do nog nieprzyiaćielowi twoiemu/ y o niego błagáć/ áby ſie nie gniewał. Mowiſz więc: nie dałem mu żadney okázyey/ nie po-

winienem ſie przed nim vpokarząć. Oto ták nie mowi IEZVS, ále żeby duſze Iudaſzowe pozyſkał/ do nog iego przyklęka. Toć y ty luboś żadney przyczyny niedał/ tákże czynić maſz. Mowiſz ieſzcze: wzgardę od niego odnioſę/ ieżeli do nog iego przypádnę. Oto dobry á pokorny IEZVS, wzgardę wielką od Iudaſzá odnośi/ iż wiecey ſobie waży troche pieniędzy/ niż Miſtrzá y Páná ſwoiego: á przećie on o to ſie nie gniewa/ ále łáſkáwie miękczy ſerce iego: vcz ſie tedy y ty pokory od Chryſtuſá Páná.

Przypátrzywſzy ſie pokorze Chryſtuſowey/ przypátrzmy ſie iego ćierpliwośći. Gdy ták gleboka pokorá Zbáwićielá náſzego/ twárdego ſercá Iudaſzowego nie zmiękczyłá/ poſzedł Iudaſz od wieczerzy do Zydow/ áby im Páná y Miſtrzá przedał/ y mowi do
Matt. 26. nich. Quid vultis mihi dare, & ego eum vobis tradam? *Przedam wam IEZVSA, co mi zań dáć chcećie?* O głupi Iudaſzu! czemuż do Zydow idzieſz ktorzy ſobie ten towar lekce ważyli? ieżeliś był łákomy ná pieniądze/ wiec było ták ſobie poſtąpić: pośćbyło ná táki iármárk po wſzytkim świećie záwołány; ábo wiec wniść było z tym towárem twoim/ ná iáką gorę wyſoką/ z ktoreyby ćie był wſzytek świát widźiał/ y záwoláć było głoſem wielkim: Mam towar/ mam IEZVSA Názáreńſkiego ná przedáy/ kup kto chceſz/ przedam temu/ kto mi go lepiey zápłáći. O iákobyś był ták vczyniwſzy miał wiele kupcow/ ktorzyćby byli ten towár dáleko lepiey zápłáćili! Gorąca w miłośći Magdálená/ przybieżáłaby byłá pretko/ dáłáćby byłá wiele dobrego zá niego; dáłáćby byłá one drogie ſzáty w ktorych świátu ſłużąc chodźiłá/ dáłáćby byłá one złote łáńcuchy y mánele/ one dyámenty y perły/ y inſze kleynoty/ w ktore ſie przybieráłá; dáłáćby byłá one drogie oleyki/ z ktoryches ty ieden zá trzyſtá groſzy ſzácował: dáłáćby byłá/ mowię/ zá IEZVSA to wſzytko/ bo droższy był v niey IEZVS nád wſzytkie złotogłowy y átłáſy/ droższy był v niey IEZVS nád wſzytkie dyámenty y perły; y owſzem droższy był v niey IEZVS nád wſzytkie złotá y bogáctwá ná świećie: iednym słowem/ cokolwiek miáłá/ wſzytkoćby byłá ochotnie zá IEZVSA przyniosłá. Nie mnieyćiby byłá zá ten towar dáłá y Goſpodyni IEZVSOVVA Mártha: pewniećby byłá y tá wſzytko domoſtwo ſwoie/ y owſzem wſzytkę máietnośc/ zá IEZVSA ofiárowáłá. Co wiekſza/ y wſzyſcy Anyołowie z niebá przybieżeliby byli ná ten iármárk/ y przywieźlićby byli zá IEZVSA ſkárby wielkie: gdyż onym nic milſzego/ nic przyiemnieyſzego nie máſz/ iáko pátrzyć ná twarz IEZVSOVVE. Co naywiekſza/ Mátká iego Przenaświetſza/ przybiegłaby byłá z ochotą/ y z wielką pretkośćią; y lubo złotá nie miáłá/ ábo pieniedzy; bo ná tym świećie vbożuchna żyłá: iednák dałáćby byłá ſámá ſiebie ná vsługę/ byleś był tylko nikomu inſzemu tylko oney ſámey/ IEZVSA nie dawał. Głupieś tedy ſobie o Iudaſzu poſtąpił/ kiedyś towar ták drogi Zydom przedawał/ ktorzy go ſobie lekce ważyli; ponieważćiby go byli dáleko lepiey zápłáćili ći/ ktorzy ſie w nim nádewſzytko kocháli. Aleć y ſámym Zydom bárzo go głupie przedáieſz. Bo ktoż to kiedy towar ták kupcom przedáie? Quid vultis mihi dare? *Co mi zá niego dáć chcećie?* Jákobyś rzekł: dáćieli trzydźieśći groſzy/ wezmę; daćieli dwádźieśćiá pięć groſzy/ wezmę; daćieli dwádźieśćiá/ wezmę; daćieli dźieśięć/ wezmę; daćieli pięć/ wezmę; daćieli ieden groſz/ wezmę; daćieli ieden hálerz/ wezmę; bo zá wiecey ten zdraycá IEZVS nie ſtoi. Pátrzćie/ iáki to ſrogi deſpekt y kontempt/ potyká od zdrayce Iudaſzá/ Páná náſzego: iż kiedyby był y biedny trzewik ſwoy przedawał/ przećieby go był zá cokolwiek zácenił/ nie dałby go był pewnie ná ſzácunek kupuiącego: á oto IEZVSA mniey ſobie waży niż ieden trzewik/ gdy go chcąc Zydom zá co zá to przedáć/ ná ſzácunek kupuiącego dáie. Záprawdę ieżeli kiedy/ tedy tu ſie ſpełniło/ co powiedźiał Krol y Prorok Dawid świety. Pro nihilo habuerunt terram deſiderabilem. Psal: 105.
Zá nic ſobie nie mieli źiemie pożadáney. Cożto bowiem zá źiemiá pożądána? Záiſte nie inſza/ tylko nátura ludzka Chryſtuſowá: iáko tłumáczy Thomaſz świe-

masz święty/ Doktor Anyelski/ y inszy. Niczego bowiem ná świecie ták nie prágneli ludźie/ iáko Pátryárchowie y Prorokowie święci prágneli Chrystusá: ták dálece/ że sie też názywa Chrystus: desiderium collium æternorum, *prágnienie págorkow wiecznych.* Pátrzćież/ co sie dźiś dźieie? Judasz zdraycá/ pro nihilo habuit terram desiderabilem: y zá ieden hálerz nie powáżał sobie IEZVSA prawdźiwego Messyaszá; bo zgołá pro nihilo, zá nic. A poniewasz Chrystus ták wielką krzywdę ćierpliwie znosi/ ucz sie y ty człowiecze Chrześćiáński od Chrystusá ćierpliwośći: lekce ćie kto waży/ ćierpliwie to znoś przykłádem Páná twoiego. Te trzy garztki mirrhy/ to iest/ miłość/ pokorę/ y ćierpliwość/ uząwszy w polu Wieczernika Chrystusowego/ podźmy iuż do drugiego polá/ to iest/ do Ogroycá.

POżegnawszy sie Zbáwićiel nász z milymi Uczniámi/ y z namilszą Mátką swoią/ idźie ná modlitwę do Ogrodá. Tu uważeniem nászym garztkę mirrhy/ to iest/ cnotę posłuszeństwá/ uźniymy sobie. Upada Chrystus ná źiemię/ ná twarz swoię przenáświętszą przed Bogiem Oycem/ y potrzykroć modli sie do niego. Pater, si possibile est, transeat à me calix iste. *Oycze, ieżeli można rzecz, niech będźie odemnie ten kielich oddalony.* Poći sie krwáwym potem ná tey modlitwie/ á odniozszy od Bogá Oycá ostátnią rezolucyą/ że to ináczey bydź nie może/ tylko potrzebá koniecznie zá naród ludzki ćierpieć; rezygnuie sie cále ná wolą Bogá Oycá/ sercem mowiąc: Niechże sie we wszytkim dźieie wola twoiá świętá/ Boże Oycze niebieski; oddáie sie/ rezygnuie sie cále w ręce twoie/ we wszytkim cokolwiek sie podoba Máiestatowi twemu świętemu/ chcę bydź cále posłusznym. Tu sie wtecz wdáłá inferior portio, to iest/ ćiáło y smysły Chrystusowe/ ktorym sie ćiężka zdáłá nástępuiąca męká. *Matt. 26.* Spiritus quidem promptus est, caro autem infirma: Pátrz/ práwi Chryste/ ná co sie to Bogu Oycu ofiáruiesz? uważay pilnie iákie ćie męki czekáią! Oto ćie prętko iáko wierutnego zboycę poymáią/ y zwiążą; oto ćie włoczyć po mieśćie/ po błoćie/ po rynsztokach będą; oto ćie od Biskupá do Biskupá/ od Sędźiego do Sędźiego/ sromotnie prowádźić będą; oto poplynie krew obfita strumieniámi/ poleie slup y źiemię/ á przećię nád tobą żadnego politowánia mieć nie będą; potym ćie ćierniem hániebnie zránią; y náostátek ná szubienicy Krzyżowey/ iáko wierutnego lotrá záwieszą. Więc sie tu ná ták srogie męki Bogu Oycu ofiáruiesz? więc mu w tym wszytkim chcesz bydź posłusznym? A on co ná to? Obroćiwszy wszytko serce swoie do Bogá Oycá/ mowi: Gotowy iestem/ gotowy záwsze Boże Oycze/ przyiąć z ręki twoiey wszechmocney/ cokolwiek ná mię bądź pośćiesznego/ bądź ćięższego poślesz: czyn zemną o nayrozkosznieyszy pokoiu sercá mego/ co tobie miłego y miłośći twoiey godnego iest: ogień/ krzyż/ bestye okrutne/ zgruchotánie kośći/ członkow rozszárganie/ wszytkiego ćiáłá stárćie/ y wszytkie męki czártowskie/ niech ná mię przyidą/ gotowem ná to wszytko/ ábym tylko woli twoiey świętey dosyćuczynił. O ktoby mi to dał Boże Oycze moy/ żebym ia sam dla czći y miłośći twoiey/ znosił wszytkie te choroby/ boleśći/ męki/ wzgárdy/ zelżywośći/ y wszelákie insze utrapienia/ ktorekolwiek wszyscy po wszytkie czasy sludzy twoi znosili/ znoszą/ y znośić áż do końcá świátá będą! O Boże Oycze moy/ luboć to zá grzechy narodu ludzkiego tego sie kielichá podeymuię/ przednieysza iednák intencyą/ dla czći y chwały twoiey świętey/ dla szczerey miłośći twoiey: iednym słowem dlatego/ ábym woli twoiey we wszytkim był posłuszny. Przyimiyże iuż przyimiy Boże Oycze moy/ zá grzechy ludzkie to posłuszeństwo/ ktore ia dźiś tobie/ gorzką te męke z ręku twoich przyimuiąc/ chętnie ofiáruię.

Uźniyże tu sobie człowiecze Chrześćiáński cnotę posłuszeństwá: pátrz/ iáko ćięzkie męki y utrapienia Bog Oćiec ná Chrystusá kłádźie/ á przećię sie tego wszytkiego chętnie podeymuie: á ty y w máłych rzeczách czynić woli Bożey niechcesz. Niechcesz znośić ubostwá/ áni choroby/ áni prześládowánia: teskniż sobie wtym/ nárzekasz/

przeklinaß/ płaczeß; y sobie sámemu/ y ludziom/ y podczás Bogu nieprzepuściß. Żáluy dziś zá to wßytko/ á mow do smutnego w Ogroycu JEzusá. O namilßy JEzu/ iedyna duße moiey pociecho/ uyźrzi się dziś zupełnie oddáie/ y cále ofiáruie/ ábyś ze mną czynił y teraz y ná wieki co chceß/ y co chwale y czci twoiey bárziey służy. O Krolu nad Krolmi/ oto w rękach twoich iestem/ czyn zemną iákoć się podoba: gotowe serce moie/ o nádzieio moia/ gotowe serce moie/ przyiąć wßytko z Oycowskich rąk twoich: niechce ináczey żyć/ ináczey vmrzeć/ tylko iáko ty chceß/ moy namilßy JEzu: y vbostwo/ y smutek/ y strachy/ y boleści/ y pokusy/ y prześládowánia wßelakie/ gotowem z ręki twoiey przenáświętßey ochotnie przyimowáć.

TAk się iuż oddawßy namilßy JEzus wßytek na wolą Bogá Oycá/ wychodzi z Ogroycá przeciwko Judaßowi/ ktory się iuż z Zolnierzámi átmatnymi dla poymánia Báránká niewinnego przybliżał; y mowi do Vczniow swoich: Surgite eamus, ecce appropinquauit qui me tradet. *Wstańmy* (práwi) *oto się bowiem przybliża ten ktory mię wyda.*

Matt: 26

W tym trzecim polu/ to iest/ przy poymániu Páńskim/ iedne też mirrhy gárstkę vźnimy sobie rozmyslániem nabożnym/ to iest/ cnotę łaskáwości niewinnego JEzusá; á oraz żáluymy zá náße zápalczywości. Idźie przeciwko niewinnemu JEzusowi złośliwy Judaß zgromádą żolnierzow zbroynych/ mowiąc do nich: Quemcunq; osculatus fuero, ipse est tenete eum, & ducite cautè.

Matt: 26.

Jákoby rzekł: ktoregokolwiek pocáłuię/ten iest Mistrz moy/ imayćieß go/ á przestrzegam was/ dobrze go y mocno zwiążćie: & ducite cautè, ostrożnie go prowadźćie: boć to figlarz ten JEzus/ boć to ßálbierz ten JEzus/ wyfigluie się on wam áni obaczyćie iáko/ wymknie się on wam z rąku: boć on ma swoie zdrádźieckie ßtuki/ ma subtelne fortele: przestrzegam was tedy/ ducite cautè, prowadźćie go ostrożnie: niech iedni z was idą przed nim/ drudzy zá nim/ drudzy z bokow. Ták záleca przeklęty Judaß/ niewinnego Báránká Páná JEzusá. A Pan Jezus co ná to? O záprawdę gdy go zdrádliwie pocáłował/ mogł piorun z niebá spuśćić/ áby był tego zdraycę zábił pospołu z iego kompánią; mogł dopuśćić áby się mu byłá źiemiá rozstąpiłá/ y onego żywo pożárłá; mogł roskázáć woyskom Anyelskim/ áby się byli krzywdy iego/ iáko Páná swoiego zemśćili. Alisci nic tákiego nie czyni/ ále cnotę łáskáwośći pokázuiąc/ łáskáwie do Judaßá mowi: Amice, osculo Filium hominis tradis? *Przyiaćielu, pocáłowániem Syná człowieczego wydáieß?*

Lucæ 21.

Jákoby rzekł: O moy namilßy Vczniu Judáßu/ záwßemći ia tobie był przyiaćielem/ y teraz oto chocbym ćię iednym słowem mogł skáráć y zábić/ niechce iednák tego czynić/ y owßem ći dawną przyiaźń moię ofiáruię; náwroć się tylko od grzechu twoiego do mnie/ żáluy z sercá/ á ia tobie wßytko odpuszczę. Nie zmiekczylá tá łáskáwość twárdego sercá Judaßowskie°: O iáko wielkie ie° zatwárdzenie! Czytamy w Piśmie ś. w Kśięgach Krolewskich/ iż kiedy złośliwy Saul prześládował niewinne° Dawidá/ wpadł iednego czásu w iedney iáskini w rece Dawidowe/ gdźie go Dawid mogł zábić: nic mu iednák złego nie vczynił/ ále tylko kráiu ßaty iego ná znák vrznawßy/ wybieży zá Saulem/ y vpadßy ná źiemie przed nim/ záwoła: Pátrz Pánie moy Saulu/ żemći iest przyiaćielem / niewierz tym ktorzy mię do ćiebie źle vdáią/iákobym miał ná zdrowie twoie nástępowáć; otoś iuż był w rękách moich/ mogłem ćię zábić/ á iednák niechćiałem tego vczynić. Vsłyßawßy Saul przyiaźni pełne słowá Dawidowe/ łzámi się záláwßy/ rzecze: Fili mi Dauid, o Synu moy namilßy Dawidźie; ná oko iuż widzę/ żeś mi iest przyiaćielem/ przeto serdecznie tego żáluię/żem ćię kiedy prześládował : odpuść winę moię / iuż ćię więcey prześládowáć nie będę. Pátrzćie/ przyiaźń pokázána/ ácz dosyć złośliwego Saulá/ zmiekczylá ták; iż płákał żáluiąc złośći swoich. A oto dobry JEzus zmiekczyć Judaßá nie może! przyiaźń mu wielką swoie pokázuie/ mowiąc: Amice, Przyiaćielu. A on iednák ná to niedba/ ále w

złośći

złości swoiey trwáiąc/ pobudzą Zołnierzow onych: Porwiycie go/ zwiążcie/ ostrożnie prowadźcie. Uważ tu duszo nabożna / z iáką furyą psi oni wściekli / z ktorymi moc ciemności piekielney w towárzystwie byłá / ná niewinnego tego Báránká przypádli/ y ná niego się rzucili/ o ziemię go uderzyli/ rece iego święte z ktorych wszytko dobre plynie/ okrutnie powrozámi ták mocno związáli/ iż krew przenaświetsza z pálcow wyćiskáli; łáńcuch żelázny ná szyię iego zárzucáią/ y ták sromotnie go związawszy/ z wielkim trząskiem/ nie ták prowádzą/ iáko biiąc sromotnie/ z popychániem do miástá Ieruzalem wleką. To uważáiąc człowiecze Chrześćiáński/ z przykłádu Chrystusowego ucz się bydź łáskáwym/ zwłászczá gdyć się rzeczy według woli twoiey nie powodzą/ gdy ćie nieprzyiaciel prześláduie/ á twoią się przećiwko sobie przyiáźnią nie miárkczy. Żáluy o człowiecze oney furyey twoiey/ ktorą ná nieprzyiáznę° sobie człowieká często wywierasz: mow dźiś duszo nabożna pokornym sercem do związánego Iezusá: Iam IEzu moy łáskáwy ná táką wzgárdę twoię záro-biłá / iam się czártowi zá niewolnicę oddáłá / y ná hánbę / y ná męki piekielne záprzedáłá; iam toba Bogiem moim wzgárdźiłá/ iam to ciebie powiązáłá/ iam podeptalá: swawola to moiá ten łáńcuch ná szyię twoię święta zárzućiłá : zwiąż Dobrodźieiu moy powrozámi miłości pámięć moie/ áby pomniáłá záwsze ná ták wielkie dobrodźieystwá twoie : záwiąż oczy moie / áby nie pátrzyly ná rzeczy nieprzystoyne: zwiąż iezyk moy/ áby nie złorzeczył/ nie kłamał/ słow niepoczćiwych y sławie bliźniego szkodzących/ nie mowił: zwiąż rece moie/ áby bliźniemu nie szkodźiły: zwiąż nogi moie/ áby drogą nieprawości nie chodźiły: zwiąż zgołá mnie wszytkiego/ ábym się nigdy nie ruszył do tego / co iest z obrázą Máiestatu twego naświetszego.

TAk sromotnie związánego Páná/ przyprowádzono naprzod do Anászá. W tym tu czwartym polu/ w domu Anászowym/ uźnimy sobie nabożnym rozmyślániem gárstkę mirrhy/ to iest/ cnotę skromnośći Páná IEZVSOVVEY. Spytány Pan od Anászá o náukę/ odpowiáda skromnie; że ći ktorzy iey słucháli/ dáliby o niey świádectwo. Spytány o Vczynie ktedyby byli: nie odpowiedźiał/ wiedząc iáko wszyscy iego opuśćiwszy poućiekáli. W tym złośliwy słuszá Biskupi/ wyćiął Pánu śi ogi policzek/ ktory po wszytkim Dworze Biskupim był słyszány/ y ná ktory upadł ná źiemię niewinny IEZVS; skromnie iednák ták wielką krzywdę zniosł Zbáwićiel nász Chrystus IEZVS; ták dálece/ że też Ephrem święty zdumiewáiąc się tákiey skromnośći/ mowi. Grande miraculum fratres, stuporis plenissimum est, cernere Christi Regis ac Domini nostri mansuetudinem! Palmâ cæsus à seruo, rationabilitèr prudenterque respondit, cum omni mansuetudine ac reuerentia: seruus furit, Dominus patitur; irascitur seruus, Dominus in sua benignitate persistit. *Wielki* (práwi) *cud Bráćia, zdumienia pełna rzecz, pátrzyć ná skromność Chrystusá Krolá y Páná nászego! Dłonią od sługi uderzony, mądrze, rozumnie, że wszeláką skromnośćią odpowiáda: sroży się sługá, Pan ćierpi; gniewa się sługá, á Pan w swoiey dobrotliwośći zostáie.* Vcz się tu człowiecze Chrześćiáński cnoty skromnośći od Chrystusá. Dlatego bowiem skromnie bárzo ten policzek zniosł Chrystus: áby ćiebie skromnośći náuczył. Nie ia to mowię/ ále Augustyn święty ták náucza. Si cogitemus, quis acceperit alapam: nonne vellemus eum qui percussit, aut cælesti igne consumi, aut terra dehiscente sorberi, aut correptum dæmonio volutari, aut aliqua huiusmodi qualibet pœna, vel etiã grauiori puniri? Quid enim horum per potentiam iubere non potuisset, per quem factus est mundus; nisi pati nos docere voluisset. *Iezeli* (práwi) *Chrześćiánie, uważáć bedźiemy kto to wźiął policzek: czyli tego prágnąć nie bedźiemy, áby ten zdraycá, ktory go zádał, ábo ogniem z niebá spuszczonym był spalony, ábo od źiemie pożárty, ábo od szátáná opetány, ábo iákim inszym ćieszszym karániem skarány? Záprawde życzyć tego bedźiem. Ale ćy sam Chrystus ktorego* Tract: 113 in Ioan:

 moca

mocą wszytek świát stánal, mogl tego zdrayce wedle życzliwośći nászey skaráć; ále chćiał te sroga krzywde skromnie znieść, áby nas náuczył skromnie znośić krzywdy, ktore nas ná tym świećie potykáią. Toć tedy masz śie człowiecze Chrześćiáński vczyć tey skromnośći od Chrystusá Páná. A ieżeli śie iey vczyć niechcesz; przynamniey od tego śie zdrayce/ policzkow Chrystusowi zádawáć/ nie vcz. O ludźie Chrześćiánscy/ cobyśćie byli temu zdraycy mowili/ gdybyśćie przy tym policzku ták srogim byli? Wierze/żebyśćie byli ná niego krzyknęli/ mowiąc: O zdrayco/ iáko śie nie boisz/ żeby śie ziemiá nie rozstąpiłá/ y oraz ćie nie pożárłá? A gdybyśćie byli widźieli/ że nie raz/ ále dźieśieć/ Páná IEZVSA vderzył; wierze/ żebyśćie byli dopiero záwołáli: Stoy zdrayco/ nie biy/ nie biy nam IEZVSA nászego/ ktoryć nic nie winien. A gdybyśćie byli widźieli/ iż go sto rázy vderzył: wierze żebyśćie śie rzućili ná niego/ y wydárlibyśćie Páná IEZVSA z ręku iego. A gdybyśćie byli widźieli/ iż go tyśiąc rázy vderzył: o iákobyśćie płákáli/ y serdecznie żálowáli Páná wászego/ ktoryby niewinnie ták wielkie krzywdy ćierpiał! O Chrześćiáński człowiecze/ wiecey śie sam ná śie gniewáy/ niżeli byś śie ná tego swawolnego Zolnierzá gniewał! On tylko Pánu Jezusowi ieden policzek wyćiął: á ty nie raz/ nie dźieśieć/ nie sto rázy; ále ták wiele rázy policzki mu wyćinasz/ iáko wiele rázy grzechu śie bądź nieczystośći/ bądź pijánstwá/ bądź pomsty/ bądź iákiegokolwiek inszego dopuszczasz! Wołałbyś był ná tego sługę zbijácego IEZVSA; stoy zdrayco/ nie biy mi Páná: wołayże sam ná śiebie; stoy duszo moiá/ przestań bić IEZVSA grzechámi twoiemi/ nie dopuszczay śie wiecey żadnego grzechu. Płákałbyś był nád Pánem IEZVSEM/ gdybyś był widźiał że go tyśiąc rázy vderzono; płácz teraz nád nim/ gdyś go y ty/ y inszy ludźie/ nie tyśiąc tylko rázy/ nie sto tyśiecy rázy/ ále niezliczonymi rázy obrażał! płácz/ żáłuy zá to/ myśląc sobie: że iáko do onego sługi mowił niewinny IEZVS. Si benè locutus sum, cur me cædis? *Ieżeli* Ioan: 18.
lim dobrze rzekł, czemuż mie biiesz? ták do ćiebie mowi: Si benè feci, cur me cædis? Jeżeli to dobrze/ żem ćie ná wyobráżenie moie stworzył/ ieżeli to dobrze/ żem ćie krwią moią nadroższą odkupił/ ieżeli to dobrze/ że ćie Ciálem moim w Przenaświetszy Sákrámenćie karmie: czemuż mie tedy biiesz grzechámi twoiemi/ nieczystośćią twoią/ gniewem twoim/ obżárstwem twoim/ y inszymi nieprawośćiámi twoiemi? To mowię wszytko vważay człowiecze Chrześćiáński/ á tym wiecey do żalu zá grzechy pobudząć śie będźiesz.

Tak Páná w domu Anaszowym zniewáżonego y pobitego/ przyprowádzono do Káiphaszá. Tu w tym piątym polu vźnimy sobie nabożnym rozmyślániem gárstkę mirhy/ to iest/ cnotę cichośći Páná IEZVSOVVEY. Gdy Pan IEZVS stánął przed Káiphaszem/ stáneli przećiwko niemu fałszywi świádkowie/ ktorzy fałszywe świádectwo ná potępienie iego wydáią: iedni mowią/ zákázuie czynszu dáwáć Cesárzowi: drudzy mowią/ obiecuie kośćioł Jerozolimski obálić/ á po trzech dniách inszy zbudowáć: trzeći mowią/ wiele mowi przećiwko Moyżeszowi y Zakonowi: czwarći mowią/ Synem śie Bożym czyni. Ná te wszytkie fałszywe świádectwá/ stoi ćichy Báránek milcząc/ y tákie potwárzy ćierpliwie znosząc. O iáko to niesłychána ćichość Zbáwićiela nászego! Dosyć był ćierpliwy y ćichy Job/ wszytko złe práwie ná niego przypádło: vtráćił wszytkie dobrá/ vtráćił kocháne dźiatki/ vtráćił zdrowie/ nábył ćiężkich wrzodow/ y z nimi niezliczonych boleśći; á przećię śie ná to wszytko nie vskarżał: áż dopiero kiedy fałszywy świádek przećiwko niemu stánął/ kiedy przyiaćiele iego zádáią mu/ iákoby go to zá tákie ćięszkie grzechy karano; iuż śie nieborak ozywa/ iuż śie vskarża/ mowiąc: Vsqueque affligitis animam meam,& atteritis me sermonibus? *Y długoż* (práwi) *trapić dusze moie będźiećie, y długoż słowy wászymi wniwecz mie obracáć zechcećie?* Iob 19.
Pátrzćie/ iedno fałszywe słowo przećiwko niewinnośći iego wymowione/ ćięszsze mu było/ niżeli dźiatek wszytkich

kich zgubá/niżeli wſzytkich boleśći nábyćie. O czym ták poważny *Origenes*.

In Caten: Græca. Iob eſt athletarum fortiſſimus, in cuius libro nihil ita eminet, vt eius fortitudo & patientia: labores tamen ſentit, quos ex duro ſermone hauriebat; idcircò his loquitur verbis. Quamobrem ad corporis dolorem, animi quoque moleſtiam adhibetis? cur me magis verbis quàm dolores corpus conciditis. *Iob* (práwi) *nád wſzytkie kawálery naymocnieyſzy, w ktorego kśiędze nic ták nie świeći, iáko meſtwo y ćierpliwość: á przećie z słow potwarzáiących wielką ćieſzkość czuiąc, znácznie ſię vſkarża, mowiąc: Y czemuż mi do boleśći ćieleſney, y ſerdeczney przydáiećie? czemu ſerce moie słowy wáſzymi więcey niż ćiáło wrzody kráiećie?* Doſyć byłá ćierpliwa y ćicha Zuzánná/ á przećię żadnym ſpoſobem fałſzywych świádkow nie mogłá znieść.

Danie: 13. Exclamauit voce magnâ Suſanna, & dixit: Deus æterne, qui abſconditorum es cognitor, tu ſcis quoniam falſum teſtimonium tulerunt contra me. *Záwołáłá głoſem wielkim Zuzánná, y rzekłá: Boże wieczny, ktory wſzytkie ſkrytośći znaſz y widziſz, ty wieſz iż fałſzywe przećiw mnie wydáli świádectwo.* A ták pátrzćie/ iż y naycięſzy ludźie/ ozywáli ſię iákokolwiek przećiwko ſwoim fałſzywym świádkom. Sam tylko naynięwinnieyſzy IEZVS, ták ćichy/ iż ſię y naymnieyſzym słowem ná wſzytkie fałſzywych świádkow potwarzy nie ozywa.

Matt: 25. IESVS autem tacebat. *A IEZVS milczał.* Vczże ſię tu człowiecze od niewinnego IEzuſá ćichośći/ milcz y ty ná wſzytkie potwarzy/ ktore ćię potykáią. Słuchay iáko ćię o to nápomina Athanázyus święty.

Sermo: de Paſſione Domini. Tu homo, non ſuſtinens ab homine tecũ eiuſdem naturæ contumelijs affici, imitare Dominum tuum: Si enim ille cùm Deus eſſet, tolerauit pro te homine peccatore, colaphis cædi; & tu indignaris, quod hoſtis tibi conuitium dicit, & paras vltionem? *Ty* (práwi) *człowiecze, ktory od człowieká iedney z tobą natury będącego, nie możeſz zćierpieć potwárzy; náśláduy Páná twoiego Iezuſá: Iezeli bowiem on Bogiem będąc, od ludźi dla ćiebie poſzyki ćierpiał; czemuż ſię ty gniewaſz, y pomſtę gotuieſz, gdy ćię nieprzyiaćiel twoy potwarza?* Gdy ták fałſzywi świádkowie náſtępowáli ná Páná IEZVSA, drudzy śiepácze Zydowſcy/ záwiezowáli oczy iego/ y poſzykuiąc go mowili: Propheteiza nobis CHRISTE, quis eſt, qui te percuſſit? *Prorokuy Chryſtuſie, kto ćię vderzył?* Drudzy záś pluli w twarz iego przenaświętſzą: on iednák między nimi ſtoi/ iáko iedná owieczká między ſrogimi wilkámi. Vważay tu duſzo nabożna/ ná co przyſzłá naysliczniey ſza twarz Zbawićielá twoiego! Ludźie gdy pluią/ mieyſcá ná to podleyſzego w domu ſzukáią/ pluią pod ſtoł/ pod ławę/ ná ziemię/ y záćieráią/ zádeptuią ſwoie plwoćiny. Otoż podleyſzego mieyſca plwoćinom ſwoim okrutni Zydźi nie ználeźli/ nád twarz IEZVSOVVę!

Tunc expuerunt in faciem eius, & colaphis eum ceciderunt. *Tedy pluli ná twarz iego, y poſzykowáli go.* *Mátt: 26.* Pytam tu káżdego z was/ gdybyś był przy tym kiedy Zydźi pluli ná twarz IEzuſowę/ cobyś tám był czynił? Odpowiádaſz mi podobno ſercem twoim: Vząłbym ſię był Páná moiego/ y wziąwſzy ręcznik ábo chuſtkę/ otárłbym był plwoćiny z twárzy iego świętey; ábo też wziąwſzy wody iákiey czyſtey wnączynie, omyłbym był plugáwe one Zydowſkie plwoćiny z twárzy Páná moiego: á ieślibym był tego dokázáć nie mogł/ tedybym był twarzą moią záſłonił twarz iego przenaświętſzą/ żeby rácżey w twarz moię grzeſzną plwáli/ á iego niewinney twárzy przepuśćili. O grzeſzny á nędzny człowiecze/ á ia tobie powiádam/ żebyś ty był nie tylko plwoćin iego nie otárł/ ániś by iey był záſtąpił; álebyś był rácżey w tę twarz poſpołu z Zydámi plwał: dowodzęć tego ták. Plwieſz teraz w twarz bliźniego twoiego/ kiedy go słowámi twoimi łżyſz/ kiedy go nieſłuſznie potwarzaſz/ kiedy go przeklinaſz/ kiedy vſzczypliwym ięzykiem twoim/ ſławę iego ſzczypieſz. Ale ten bliźni twoy/ ieſt członkiem Chryſtuſowym. Toć ty co bliźniemu twemu czyniſz/ to Chryſtuſowi twoiemu czyniſz. Iezeli tedy teraz w twarz bliźniego twoiego pluieſz/ toć teraz w Chryſtuſowę

twarz plwiesz: tocbys był w te twarz y w domu Káifaszowym plwł. Przestańże tedy teraz człowiecze Chrześciánski tego plwánia/ ráczey to czyn teraz/ cobyś był czynił (iáko sam mowisz) w domu Káifaszowym. Ocierałbyś był/ iáko sam mowisz/ z plwocin Zbawicielowe twarz: ocieráyże teraz plugástwá z członkow iego/ z bliźnich twoich/ przeszkadzay temu/ nie dopuszczay tego/ wymawiay vczynek; á gdy nie możesz vczynku/ wymawiay intencyą/ chwal ráczey bliźniego twego przed inszymi ludźmi.

KAiphasz z oną wszytką przeklętą rádą Zydowską/ wydawszy dekret ná niewinnnego Báránká/ że reus est mortis, godzien iest śmierci; prowádzić káże Páná IEZVSA do Piłatá Starosty/ ná Ratusz. Woła wszytká stárszyzna Zydowska ná Piłata: przyprowádziliśmy Piłácie onego zdrayce IEZVSA, ktory psuie nász Zakon/ ktory ludźie záwodzi/ ktory stárszych nie zna/ ktory zákázuie czynszu dáwáć Cesárzowi; y iużesmy go osądźili ná śmierć: iednák/ iż sie nam iáko świątobliwym nikogo zábiiáć nie godzi/ ty wydáy ná niego dekret/ áby był okrutnie zámordowány. Pytał Piłat Páná/ ieżeliby sie znał do tego wszytkiego? Wszákże iż on skromnie sie záchowuiąc milczał/ odesłał go do Herodá Królá Galileyskiego: ktory winy w nim nie znáyduiąc/ wyśmiawszy go z Dworem swoim/ y iáko błaznà w białą száte vbrawszy/ názad do Piłatá odesłał. Tu w tym szostym polu/ vżniy sobie człowiecze Chrześciánski garzkte mirrhy/ to iest/ cnote ćierpliwośći Chrystusowey.

Piłat rozmáitych sposobow szukał/ áby był Páná Jezusá vwolnił/ znáiąc niewinność iego: iednák iż żadnym sposobem nie mogł/ roskazał go vbiczowáć/ áby ták Zydźi widząc skátowánego/ vżaliwszy sie nád nim/ iuż sie tym kontentowáli. Tu vważ káżda duszo nabożna/ iáko okrutni káci zdárli z szátek niewinnego Báránká/ ktory nágim stánąwszy w oczách wszytkiego ludu/ wielce sie záwstydził: y ieżeli ktora męká/ tedy to obnażenie było mu wielce bolesne! Obnáżono bowiem tego/ ktory lilie polne/ y wszytkie kwiatki/ y wszytkie drzewá/ y wszytkie ptászki/ y wszytkie ludźie przyodźiewa. Potym do słupá przywiązawszy rece one/ ktore wszytko niebo y źiemie zbudowáły; biczuią przywiązánego IEZVSA. Biło go ná przemiány szesć okrutnych kátow; iedni rozgámi ćierniowymi/ drudzy powrozámi węzłowátymi/ trzeći łáncuszkámi żelàznymi: pádáło sie niewinne ćiáło/ płynęłá krew/ kośći widźieć było. Jákoby mu wiele ran przy tym biczowániu zadano/ trudno pewnie wiedźieć. To tylko pewna/ co powiedział Izáiasz Prorok: A planta pedis vsque ad verticem capitis, non est in eo sanitas. Vulnus, & liuor, & plaga tumens, non est circumligata. *Od stopy* (práwi) *nogi, áż do wierzchu głowy, nie masz w nim zdrowego członká. Ráná, y śiność, y spuchłá ráná, nie iest záwiazána.* Y znowu: Non est species ei neque decor: & vidimus eum, & non erat aspectus; & desiderauimus eum, despectum, & nouissimum virorum, virum dolorum, & scientem infirmitatem. *Nie ma* (práwi) *áni vrody áni pięknośći: widźieliśmy go, á nie było ná co poyrzeć; y pożądáliśmy go, wzgárdzonego, y napodleyszego z mężow, mężá boleśći, y znáiacego niemoc.* Ćierpiał to iednák biczowánie ták srogie niewinny IEZVS: á gdy sie srodze okrutni káci oni pomordowáli/ odwiązáli Páná od słupá; ktory od słábości wielkiey padł záraz ná źiemie. Będąc iednák onym kátom posłuszny/ zbiera szátki swoie/ wszytkie práwie krwią polane/ obłoczy sie w nie z wielką swoią boleśćią! Nie vgásiło sie iednák tym/ okrućieństwo Zydowskie; znowu Pánu iesżcze sroższą męke zádáią: obłokszy go ná pośmiewisko w száte szpetną czerwoną/ sadzáią go ná iednym wydátnym mieyscu/ iákoby ná iákim Máiestáćie; koronuią go ostrą ćierniową koroną/ przenikáiącą práwie do mozgu iego przenaświętszey głowy; poklękáią przed nim náśmiewáiąc sie/ y mowiąc: Aue Rex Iudæorum. *Witay Krolu Zydowski.* Vcz sie tu człowiecze Chrześćiánski ćierpliwośći w chorobie y w boleśćiách twoich: vcz sie ćierpliwośći w vrągániu y naśmiewi- Isaiæ 1.

ſkách. Nápomina ćie o to gorącymi ſłowy Auguſtyn święty. Aſpice vt in toto corpore ſcriptus es? Agnoſce homo, quantum valeas, & quantum debeas! & dum tantam redemptionis tuæ perſpicis dignitatem, ipſe tibi indicito peccādi pudorem. Ecce pro impio, pietas flagellatur; pro ſtulto, Sapientia illuditur; pro mendace, Veritas necatur; damnatur Iuſtitia pro iniquo, Miſericordia affligitur pro crudeli. *Przypátrz ſię (prawi) człowiecze, iákoś ná wſzytkim ciele iego nápiſány? Vważ iáko wiele ważyſz, poznay iákoś wiele powinien! A gdy ták wielkiego odkupienia twego wielka godność vważaſz, ſamże ſobie grzeſzenia wſtyd przed oczy ſtáwiay. Oto zá niezbożnego, pobożność biczuią; zá głupiego, z Mądrośći ſię śmieią; zá kłamcę, Prawdę zábiiáią; zá nieprawego, Spráwiedliwość potępiáią; zá okrutnego, Miłośierdźie trapią.* Tymi ſłowy Doktor święty dáie znáć / iáko wiele człowiecze Chrześćiáńſki powinieneś ćierpieć / pátrząc ná vbiczowánego y wyśmiánego Chryſtuſá. Jeżeliś tedy człowiecze do tego czáſu był niećierpliwy / vpádniy dźiś do nog łáſkáwego IEzvsá, z płáczem y żáłośćią mowiąc: O nayćierpliwſzy Pánie IEzv, wſzędźie mi przykład ćierpliwośći dáieſz; tobie zá to pokłon oddáię / y ćiebie chwalę: á przytym ſtánowię od dźiśieyſzego dniá / we wſzytkich boleśćiách y chorobách / w vboſtwie / y naśmiewiſkách / być ćierpliwym: wſpomoż mię tylko rátunkiem twoim / bo bez ćiebie nic nie mogę.

Serm: 174 de Temp.

Przyprowádźili oni okrutni káci Páná vbiczowánego y vkoronowánego przed Piłatá: ktory zdźiwiwſzy ſię Chryſtuſowi Pánu bárzo / (bo podobno iáko żyw ták zránionego y zeſzpeconego człowieká nie widźiał;) pomyśli ſobie: Nie podobna to rzecz / áby ſię Zydźi zmiękczyć nie mieli / gdyby go ták zránionego y ſkátowánego wſzyſcy obaczyli: wynidę tedy z nim ná gánek / pokażę go wſzytkim / ázá ſię nád nim iákokolwiek zmiłuią. A vczynił ták: wyſzedł z Pánem przed Rátuſz ná gánek / y odchyliwſzy nieco ſzáty iego / záwoła ná wſzytkie przytomne ludźie: Ecce Homo. *Oto Człowiek!* Oto człowiek dosyć ſkatány: bo nád zwyczay / nád práwo / bárźiey vbiczowány y vkoronowány: patrzćie ná te ſrogie rány iego / pátrzćie ná krew płynącą / pátrzćie ná kośći / ktore w nim od biczowánia wielkiego widáć było. Ecce Homo: *Oto Człowiek*, brát wáſz / ćiáło wáſze / krew wáſzá: mieyćie nád nim politowánie / iuż ſię tákim vkatániem iego kontentuyćie. *Oto Człowiek:* ieżeli zły / iuż oto złośći ſwoie krwią ſwoią omył / iuż zá nie ſowićie vbity; chćieyćieſz go tedy wypuśćić. Ecce Homo: *Oto Człowiek.* Jeżeli wam o to idźie / żeby wam wiecey nie ſzkodźił / y ludźi nie záwodźił / iuż ſię nie boyćie: oto bowiem iuż zniſzczony / y práwie wniwecz obrocony / długo mu żyć niepodobna. Ecce Homo: *Oto Człowiek.* Jeżeli wam o to idźie / áby Krolem wáſzym nie był; iáśnie ſię pokázuie / że nie będźie: poniewaź oto y teraz rády ſobie dáć nie może. Jednym ſłowem: Ecce Homo. *Oto Człowiek*, ták pobity / ták zrániony / ták oſzpecony; żem ia Piłat / ktorym iuż wiele złoczyńcow kárał / ieſzczem iáko żyw ták zbitego y ſkátowánego człowieká nie widźiał; mnie go ſámemu żal / y rozumiem że kámienne ſerce ma / kto nád nim politowánia nie ma! Nie pomogło to nic zákámiáłym Zydom / nie zmiękczył ich ták zrániony y zeſzpecony IEzvs: poſtáremu wołáią. Tolle, tolle, crucifige. *Znieś go, znieś Piłaćie, vkrzyżuy.* Więc przynamniey teraz ćiebie grzeſzny człowiecze niechay zmiękczy / dla ćiebie zrániony JEzus. Ecce Homo: *Oto Człowiek.* Mowiłeś łákomcze / wſzetecznik / piiánico / mężoboyco: Hominem non habeo, nie mam człowieká / ktoryby mię do ſadzawki wpuśćił / y z grzechow moich omył: Ecce Homo, *Oto Człowiek Iezus:* oto ſadzawká krwie przy ſłupie iego: wzywa ćię tymi ránámi ſwoimi dla ćiebie podiętymi / do żalu zá grzechy twoie: przyſtąpże do tego Człowieká przez ſerdeczny żal zá grzechy twoie / wpuśći ćię do tey ſadzawki krwie ſwoiey / y obmyie ćię ze wſzytkich grzechow twoich. O záprawdę człowiecze Chrześćiáńſki / miałbyś ſię tą poſtáćią ſzpetną Chryſtuſową / ktorą ći

to Piłat pokázuie pobudzáć do prawdziwey pokuty świety. Piſze *Gregorius Turonenſis*, iż Klotyldis Krolowa/ od Amáleryká mężá ſwoiego bárzo źle tráktowána byłá/ czeſto byłá bita/ czeſto krwią zbroczona; czego nie mogąc dáley ćierpieć/ chuſtkę iedne krwią ſwoią zbroczoną/ poſłáłá brátu ſwoiemu Childebertowi/ iákoby z tymi ſłowy: Czy możeſz że namilſzy bráćie pátrzyć ſuchym okiem ná krew śioſtry twoiey? czyli ćię tá moiá krew nie poruſzy do politowánia nádemną śioſtrą twoią? czyli ſię tey krwie nie zemśćiſz/ nád złośliwym mężem moim/ ktory mi ták wielkie krzywdy czyni? O Chrześćiáński człowiecze/ iuż nie Klotyldis Krolowá/ ále ſam Chryſtus IEZVS, pokázuie nam iuż nie chuſtkę krwáwą; ále twarz ſwoię przenáświętſzą/ y owſzem wſzytkiego śiebie/ śinośćiámi/ plwoćinámi/ y krwią zeſzpeconego. Ecce Homo: *Oto człowiek.* Skárzy ſię przytym ná grzechy twoie/ ktore mu to wyrządziły/ iákoby mowiąc: O człowiecze! y możeſz że ſuchym okiem pátrzyć ná głowę moię ćierniem zránioną? ná twarz moię policzkámi/ plwoćinámi oſzpeconą? Czy możeſz że bez politowánia pátrzyć ná to wſzyſtko ćiáło podrápáne/ ſkłote/ zbrocone? Wzruſz ſię do politowánia/ á powſtań przećiwko grzechom twoim/ ktore mi to wſzytko wyrządziły: ſtroie głowy twoiey/ przyczyną ſą ſzpetnośći głowy moiey: zbyteczna ozdobá twárzy twoiey/ przyczyną ieſt śinośći twárzy moiey: roſkoſzy ćiáła twoie°/ przyczyną ſą pośieczenia moiego. Pomśćiy ſię tedy dźiś nád tymi nieprzyiaćiołámi moiemi/ nád grzechámi twoiemi: żáluy zá grzechy/ pokutuy zá nie/ poſtánow dźiś więcey ſię ich ná wieki nie dopuſzczáć.

Widząc Piłat/ iż pokazánie Páná IEZVSA zránionego/ nic nie pomogło niemiłośiernym Zydom/ do inſzego ſię ſpoſobu wybáwienia Chryſtuſá Páná obraca. Miał zwyczay wypuſzczáć im ná święto Wielkonocne iednego z więźniow/ ktoregoby ſobie obráli. Dał im tedy obieráć: obierzćie (práwi) ſobie/ ábo Bárábaſzá/ (ktory był dla wierutnego łotroſtwá w więzieniu) ábo IEZVSA. Krzyknęli wſzyſcy wielkim głoſem. Non hunc ſed Barabbam. *Bárábaſzá wypuść, IEZVSA Názárenſkiego vkrzyżuy.* Mogł im tám Piłat mowić: ále Bárábaſz zdawna złodźiey/ ták wiele ſzkody ludźiom poczynił/ ná ſto tyśięcy złotych vkradł; á IEZVS nikomu nic nie wziął/ nikogo nie vſzkodźił/ y owſzem wſzytkim dobrze czynił. Coż oni ná to? Non hunc ſed Barabbam. Gorſzy ieſt IEZVS nád Bárábaſza złodźieiá/ przeto rácżey Bárábaſzá á nie IEZVSA wypuść. Mogł mowić Piłat: ále Bárábaſz nie tylko złodźiey/ ále też zboycá; rozbiiał od kilkudźieśiąt lat po láſách y rozmáitych drogách/ zábił więcey niż tyśiąc ludźi/ młodych y ſtárych/ nikomu nie przepuſzczáiąc: á IEZVS nikogo nie zábił/ y owſzem wielu ożywił. Coż oni ná to? Non hunc, ſed Barabbam. Gorſzy ieſt IEZVS, nád rozboyniká wierutnego Bárábaſzá: wypuść Bárábaſzá/ á IEZVSA vkrzyżuy. Mogł mowić Piłat: ále wynidźieli Bárábaſz/ będźie gorſzy niż pierwey/ będźie ſię tego mśćił nád wámi ześćie go więźili/ będźie znowu po drogách rozbiiał/ będźie zgołá dobru poſpolitemu ſzkodźił: á IEzus iáko przedtym ták y teraz/ choć wynidźie/ nic nikomu złego nie vczyni. A oni co? Non hunc, ſed Barabbam. Lepſzy ieſt Bárábaſz/ niżeli IEzus/ wypuść Bárábaſzá/ vkrzyżuy Jezuſá. Tu Piłat widząc że áni ten ſpoſob nie pomaga/ mogł mowić do onego złośliwego ludu: ponieważ iuż ináczey bydź nie może/ tylko áby vmárł IEzus/ otoż go ná śiętą śmierć dekretowáć będę. A oni co? Crucifige, crucifige. Nie ták Piłaćie: lekkaby to byłá śmierć ná niego/ dáleko ćięzſzą záſłużył; vkrzyżuy go/ vkrzyżuy. Mogł dáley mowić Piłat: otoż go iáko złodźieiá obieśić ná ſzubienicy każę. A oni co? Crucifige, crucifige. Kto (práwi) lekka śmierć ná niego; ſrożſzą dáleko záſłużył/ vkrzyżuy go/ vkrzyżuy Piłaćie. Mogł ieſzcze mowić Piłat: otoż go czwiertowáć roſkażę. A oni co? Crucifige, ſromotnieyſzą śmierć záſłużył/ vkrzyżuy go Piłaćie. Mogł náoſtátek mowić: otoż go ná háku záwieśić roſkażę. A

Ioan: 18.

oni co? Crucifige: náyzelżywſza śmierć záſłużył Krzyżową/ tą koniecznie ma zginąć; vkrzyżuy go/ vkrzyżuy Piłácie. Gdy ták Piłat ná nich nic wytárgowáć nie mogł/ y inni mu też niełáſką Ceſárſką pogrozili/ mowiąc: non eris amicus Cæſaris. *Nie bedzieſz przyiácielem Ceſárſkim*: wydał ná Páná táki nieſpráwiedliwy dekret. Ego Pontius Pilatus, IEZVM NAZARENVM, REGEM IVDÆORVM, crucifigi iubeo. *Ia Pontſki Piłat, IEZVSA Názarenſkiego Krolá Zydowſkiego, vkrzyżowáć roſkázuię.* Ten dekret vſłyſzawſzy niewinny IEZVS, podniosł oczy ſwoie w niebo do Bogá Oycá niebieſkiego/ gorącym ſercem mowiąc: Przyimuię Boże Oycze niebieſki ten dekret/ dla grzechow narodu ludzkiego/ gotowe ſerce moie gotowe tey woli twoiey Boże Oycze doſyć czynię.

Z Wielką tedy rádośćią porwáli Zydzi Páná IEZVSA, y Krzyż wielki á ćięſzki/ iuż przedtym zgotowány/ kłádą ná rámioná iego święte. Tu my w tym polu vżnimy ſobie garztkę mirrhy/ to ieſt/ virtutem constantiæ, cnotę ſtátecznośći w dobrym. Nie mieli politowánia Zydzi nád ſtrapionym IEZVSEM/ innych dwu łotrow/ ktorych z nim prowádźili/ krzyżámi nie obćiążyli; ſámego tylko JEzuſá ſrogim Krzyżem przywálili. Nie vſtáie iednák Zbáwićiel náſz w ćierpliwośći ſwoiey: conſtanter, ſtátecznie ćierpi/ przyimuie on Krzyż ćięſzki/ y nieśie go ná gorę Kálwáryey. Vczże ſię ty człowiecze Chrześćiánſki cnoty ſtátecznośći od Chryſtuſá Páná; iáko on/ choć iuż wiele vćierpiał/ przećię y Krzyżá ſię nośić nie wzbrániał: ták y ty choć naywiecey dla Chryſtuſá vćierpiſz/ przećię nigdy nie vſtaway; noś dla niego Krzyż y nayćiężſzy/ ktory ná ćię przepuśći: á iezeli krzyżá ćięſzkiego zá Pánem Jezuſem nośić niechceſz/ to ieſt/ niechceſz wypráwowáć wyſokich cnot/ y ćięſzkich mortyfikácyi; przynamniey nie przydaway Chryſtuſowi ćięſzkośći/ Krzyż dla ćiebie ćięſzki noſzącemu. Gdybyś był ná ten czás w Jeruzalem/ gdy Pan IEZVS Krzyż ná gorę Kálwáryą niosł; á obaczyłbyś był iákiego człowieká/ ktoryby nie tylko nie pomagał Chryſtuſowi Pánu Krzyżá nośić/ áleby też ieſzcze nábrawſzy iákich kámieni ćięſzkich/ nákłádłby ich nie máło ná Krzyż Páná JEzuſow/ przyczyniáiąc mu ćiężaru do onego Krzyżá: pewniebyś krzyknął ná tákie° człowieká/ mowiąc: Co czyniſz zápámietáły człowiecze! doſyć ma ćiężaru niewinny Jezus/ miáſto tego cobyś mu miał ćiężaru pomodz nośić/ ieſzcze mu ćiężaru tymi kámieńmi przyczyniaſz: O iáko ieſt wielkie okrućieńſtwo twoie! Sądziłbyś Chrześćiáninie tego człowieká o wielkie okrućieńſtwo: ſądźże ſam śiebie. Nieśie Krzyż Pan Jezus ná gorę Kálwáryey/ ćiężar wielki dźwiga/ coż ty czyniſz? Miáſto politowánia nád nim/ miáſto pomocy/ bierzeſz ćięſzkie bárzo kámienie/ to ieſt/ ćięſzkie grzechy/ ktore ſą nád wſzyſtkie kámienie ćiężſze: iáko mowi Prorok: Sicut onus graue, grauatæ ſunt ſuper me: *Pſal: 37.* kłádźieſz ie ná JEzuſá/ kiedy ſię ich dopuſzczaſz. O iákie to okrućieńſtwo twoie/ gdy ták obćiążonemu przyczyniaſz ćiężaru!

GDy iuż przyprowádzono Páná ná gorę Kálwáryey/ prętko z niego zdźieráią ſzáty/ á oraz pewnie tány/ do ktorych ſzáty iego przywárły/ odnawiáią: potym go o źiemię vderzáią/ y ná Krzyż pokłádáią/ ręce y nogi naświętſze okrutnie powrozámi do dźiur krzyżowych przyćiągáią/ ręce y nogi gwoźdźiámi z niezmierną boleśćią iego przybiiáią; á przybiwſzy podnoſzą ku gorze/ wſzytkiev go świátu iáko naywierutnieyſzego łotrá pokázuiąc. Tu my nabożnym rozmyślániem vżnimy ſobie garztkę mirrhy/ to ieſt/ cnotę miłośći. Vważ tu człowiecze niewymowną miłość iego przećiwko tobie: iáko ná ćię woła o to Bernat S. tymi ſłowy. Volue & reuolue Dominicum corpus, à latere vſque ad latus, à ſummo vſque deorſum, & vbique inuenies dolorem. Reſpice ſudorem ſanguineum, alaparum contumeliam, flagellorum inſtantiam, ſpineam coronam; ſputi ludibria, Crucis angariam, patibuli ſuſpendium: oculos languentes, oris pallorem, ferina cibaria, acida pocula, caput in- *Serm: de quadruplici debito.*

clinatum, geniculationes irrisorias, titulum famosum, vestimenti sortem, & geminatum Crucifige. Quid plura? Vilissimum mortis supplicium, & probra nefandissima! Vide Christum in Cruce pendentem, capitis inclinationem ad osculum, brachiorum extensionem ad amplexum, lateris apertionem, & totius corporis contritionem! Verè copiosa apud eum redemptio: quia per quinque partes de corpore eius vnda sanguinis emanauit; cum ad redemptionem totius orbis, vna pretiosissimi Sanguinis gutta sufficeret. *Obroc* (prawi) *y znowu obroć, przed oczymá twoiemi, przenaświetsze Ciáło Chrystusowe, od boku do boku, od samego wierzchu do samego dołu: á w nim wszedzie znaydzieß boleść! Weyrzyi ná pot krwáwy, ná policzkow wzgárde, ná biczow srogość, ná cierniowa korone, ná plwoćiny, ná vrągania, ná dźwigánie Krzyżá, ná záwieszenie ná szubienicy: weyrzyi ná oczy mdleiace, ná vstá bledniejace, ná gorzkość potráwy, ná kwás napoiu! Weyrzyi ná głowe skłonioną, ná przyklekánia szyderskie, ná tytuł niesławny, ná szaty podzielone, ná vkrzyżuy vkrzyżuy powtarzánie. Coż wiecey? Weyrzyi ná śmierć nayzelżywszą, ná niesłychàne naśmiewiská: pátrz ná Chrystusá ná Krzyżu wiszącego, pátrz iáko skłonił głowe, áby cie pocáłowáł, wyćiagnął rámioná áby cie obłápił: pátrz ná otwárty bok, y ná wszytkiego ćiáłá stárćie. Prawdziwie obfite v niego odkupienie: bo piaćią strumieni z ćiáłá iego świetego krew płynie; choć iedná kroplá krwie iego przenadroższey wszytek świát odkupić mogłá.* Tego wßytkiego vważániem / zápalay sie o człowiecze ku miłości ták wielkiego Dobrodźieiá twoiego: iáko ćie oto nápomina gorącymi słowy Seráphiczny Doktor Bonáwentura świety. O Anima ad imaginem Dei facta, quomodo te amplius potes continere? Ecce sponsus tuus dulcissimus pro te vulneratus, iam factus gloriosus, te cupit amplecti, & tibi dulcissima largiri oscula; & ad ipsum negligis accedere? Nam præ nimio amore aperuit sibi latus, vt tibi tribuat cor suum: sibi etiam voluit manus & pedes perforari, vt cum ad ipsum perueneris, sic tuæ manus intrent in suas, ac pedes tui in suos, vt sibi inseparabiliter coniungaris. *O dußo ludzka ná obraz Boski stworzona, iákoż sie dáley wstrzymáć możeß? Oto Oblubieniec twoy nasłodszy, dla ciebie zrániony, y iuż vwielbiony, prágnie cie obłápić, y nasłodsze dáć pocáłowánie; á czemuż do niego przystąpić niechceß? Dla zbytniey swoiey przećiwko tobie miłośći, otworzył bok, ábyć dał serce swoie, otworzył rece y nogi, áby gdy do niego przystąpiß, ták rece twoie weszły w rece iego, nogi twoie w nogi iego, żebyś sie z nim nierozdzielnie ziednoczył.* Przystąpże tedy o dußo Chrześćiáńska z wielkim áffektem do tego ogniá miłośći / do vkrzyżowánego JEzusá: y z wielkiey miłośći / mow do niego nabożnym sercem. Jam iest o JEzu moy przyczyną / żeś ty Pánem y Bogiem będąc / ná ták okrutną śmierć przyßedł: podánys iest czártom w moc / ábym ia z mocy y niewoli czártowskiey wybáwiona byłá: wziąłeś ná sie grzechy moie / y karánie / y męki / ktorekolwiek czárt wynáleść mogł; ábym ia od grzechow y karánia wolną zostawáłá. O Dobroći niepoięta! o miłośći cudowna! Ty JEzu / ty Krolu / przed ktorym wßelkie koláno klęka / zniżyłeś Máiestat twoy do tákiey wzgárdy; á ia naylichße stworzenie wßelákiey wzgárdy godne / wzgárdzone bydź niechce! Wiem Pánie moy / żem niegodna / ábyś mie miłował; áleś ty godźien ábym ia ćiebie miłowáłá. Nie dáyże iuż namilße dobro moie / niedáy tego / ábym czego inßego okrom ćiebie sámego prágnąć miáłá / ßukáć miáłá / miłowáć miáłá. Niechce niechce inßego dźiedźictwá / tylko ćiebie: dosyć mam / kiedy ćiebie mam. O nießcześliwa ia / żem kiedy ćiebie ktoryś mie od wiekow vmiłował / nie miłowáłá. Płáczćie / płáczćie oczy moie / płáczćie rzewliwie / żem obráziłá Stworzyćielá / Odkupićielá / Oycá / y Bogá moiego. Náwrácam sie dźiś do ćiebie JEzu moy z cáłego sercá / y ták iáko ćie ze wßytkiego sercá miłuie / ćiebie nádewßytko przekłádáiąc; ták ze wßytkiego sercá żáłuie / żem ćie kiedy obráźiłá. A przytym / dźiękuięć JEzu moy zá te wßytkie twoie bole-

ści/ wzgárdy/ náśmiewiſká/ zá prace/ dźiękuię zá wſzytkie rány/ zá krew przenadrożſzą dla mnie wylaną/ zá śmierć nayzelżywſzą dla mnie podięta. Schowam ten ſnopeczek mirrhy/ to ieſt/ cnoty twoie/ w Mecę twoiey vięte/ w głębokim ſercu moim. Faſciculus myrrhæ dilectus meus mihi. Będźieſz moy JEzu cnotámi twoiemi ſnopeczkiem mirrhy/ złożonym w ſercu moim/ ná wieki wieczne. Amen.

NA DZIEN S. WOYCIECHA, Biſkupá y Męczenniká,

KAZANIE PIERWSZE.

Et alias oues habeo, quæ non ſunt ex hoc ouili, & illas oportet me adducere. *Ioan: 10.*

Y drugie owce mam, ktore nie ſą z tey owczárnie, y te potrzebá mi przyprowádźić.

Gdy ktore owieczki Chryſtuſowe nie ſą w owczárni/ to ieſt/ nie ſą dla grzechow ſwoich z pocztu ſpráwiedliwych ludźi; Páſterz ábo Biſkup ich/ powinien ie z grzechow wyprowádźić/ á do owczárni/ to ieſt/ do zgromádzenia y poczetu ludźi ſpráwiedliwych/ bądź to chcących/ bądź niechcących/ przyprowádźić. Chrześćiánie w Chryſtuśie Námilſzy. Jáśnie ſie tá prawdá z dźiśieyſzey świętey Ewángeliey pokázuie. Páſterz bowiem dobry y Biſkup náwyżſzy Chryſtus IEZVS, chcąc wſzytkich Biſkupow náuczyć/ iáko ſie ná vrzędźie ſwoim ſpráwowáć máią; wyráźnie ſam o ſobie mowi: *Et alias* oues habeo, quæ non ſunt ex hoc ouili, & illas oportet me adducere. *Y drugie owce mam, ktore nie ſą z tey owczárnie, y te mi przyprowádźić potrzebá.* Jákoby rzekł: ludźi grzeſznych trzebá mi ſpráwiedliwymi poczynić. Wiecey ieſzcze powiem: nie tylko Biſkup/ ále też y káżdy inſzy człowiek Chrześćiáńſki/ gdy widźi bliźniego ſwoiego w grzechách będącego/ powinien ták chcącego iáko y niechcącego adducere, gwałtem do ſpráwiedliwośći/ to ieſt/ do cnotliwego żywotá/ przywodźić. Nie ia to mowię/ ále Chryzologus święty. *Serm: ſuper Genes: 10.* Adducite volentes, trahite nolentes: facite vobis de aliena neceſſitate mercedem. Seruum Dominus adducat, filium pater offerat, non retardet vir, coniugem adducat ad fidem, amicus amicum trahat ad ſalutem Diuinam; vt de gratia Diuina, humanam comprobet charitatem. Nemo dicat, non vult: quia Abraham vt filium offerret, colligauit: & Loth, Angeli vt ſubtraherent flammis, ſubtractũ manibus ſuſtulerunt. *Wſzyſcy* (prawi) *Chrześćiánie, mieyćie pilną pieczą o bliźnich wáſzych: ieżeli ich widźićie w grzechách, á chcą z nich powſtáć, przyprowadźćie ich do Chryſtuſá: ieżeli niechcą, przyćiągnyćie ich gwałtem do owczárnie Chryſtuſowey. Sługá Páná niech przyprowádźi, Syná Oćiec niech przywiedźie, mąż żone do wiáry niech prowádźi, przyiaćiel przyiaćielá niechay do zbáwienia Boſkiego przyćiąga. Niech ſie nikt z tego nie wymáwia, mowiąc; niechce: boy Abráhám, ſyná áby ofiárował, zwiazał; y Lothá Anyołowie, áby nie zgorzał, zá ręce wziąwſzy, wyprowádźili.* Tymi słowy dáie znáć ten wielki Doktor/ iż wſzelki Chrześćiáńſki człowiek/ gdy widźi bliźnich ſwoich w grzechách będących/ ma mowić słowá dźiśieyſzey świętey Ewángeliey: Et alias oues habeo, quæ non ſunt ex hoc ouili, & illas oportet me adducere. *Y drugie owce mam, ktore nie ſą z tey owczár-*

czárnie, y te powinienem przyprowádźić. Lecz ponieważ káżda powinność z iákiegokolwiek práwá pochodźi; z ktoregoż tedy práwá/ powinien káżdy człowiek Chrześćiáński bliźnich swoich z grzechow ich wywodźić? Pokażęmy ná teráźnieyszym Kazániu/ że ná to powinien ex omni iure: powinien ex iure Naturæ, ex iure Diuino, ex iure Gentium, ex iure Canonico, ex iure Polytico. Powinien y z práwá przyrodzonego/ y z práwá Boskiego/ y z práwá Narodow/ y z práwá Kośćielnego/ y z práwá Polytycznego; á potym pokażę/ iáko tey powinnośći dosyć czynił dźisieyszy Woyćiech święty. Będźie to wszytko ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu nászemu.

Iż naprzod ex Iure Naturæ, z práwá przyrodzonego/ powinien káżdy człowiek Chrześćiáński rátowáć w potrzebie duchowney bliźniego swoiego; ták pokázuie. Máią nieme bestye wrodzoną skłonność do porátowánia bliźnich swoich/ w ich potrzebách. Pisze bowiem *Eusebius Emissenus*, iż kiedy ptástwo z gorących kráiow leći przez morze/ do kráiow wolnieyszey y lástkawszey konstytuciey; ieżeli ktory z ptászkow długo nád morzem lecąc mdleie/ y ná śiłách szwánkuie/ insze mocnieysze ptástwo podláttuie pod niego/ y dźwiga go ná sobie/ dotąd/ poki sobie nie spocznie/ y śiły vtráconey nie odyszka: y tym sposobem/ gdy iedno ptászę drugie rátuie/ wszytkie zdrowo y wcále do kráiow lástkáwszych przyláttuią. Tenże Author pisze o ieleniách/ iż kiedy przez rzekę ná obfitą paszą gromádą płyną/ pierwszy wtorego głowę ná śie przyimuie/ y one dźwiga; toż czyni wtory trzećiemu/ y trzeći czwartemu/ áż do ostátniego: á gdy śie ow napierwszy sprácuie/ ostátni głowę iego ná śie bierze/ á ktory był wtory/ sstáie śie pierwszy: ktory gdy śie też sprácuie/ znowu go ostátni ná śie bierze: y ták wszyscy śie wzáiemnie rátuią/ á rátuiąc ná pożądáną paszą przepływáią. Toż y inszy Authorowie o inszych rożnych niemych bestyách piszą. Ale ták iest/ iż nie iest nátura sskepsza przećiwko człowiekowi/ niż przećiwko niemym bestyom. Toć ieżeli te skłonność dáłá nátura niemym bestyom/ áby bliźnich swoich w potrzebách ich rátowáły; dáłá też skłonność y człowiekowi. Toć ludźie/ ieżeli są Zakonnicy/ y lecą nád morzem/ to iest/ nád tym świátē/ ktorego śie wyrzekli/ do lástkáwsze° kráiu/ to iest/ do niebieskiey Oyczyzny; ieżeli śie ktory z nich zmorduie/ ieżeli ktory ná śiłách szwánkuie/ y ták wszechy ktorekolwiek vpada; máią drudzy ptászkowie/ drudzy Zakonnicy/ wrodzoną skłonność pod nich podlátywáć/ y onych skrzydłámi nabożeństwá/ dobrych przykłádow/ strofowánié/ nápominániem/ karániem/ poki śiły nie nábędą/ rátowáć. Ieżeli zás ludźie są świeccy/ y iáko ielenie płyną morzem/ to iest/ w zabáwách świátowych/ ná one obfitą paszą Oyczyzny niebieskiey: ieżeli tákże ná śiłách duchownych szwánkuią/ ieżeli grzechow śie dopuszczáiąc/ tonąć poczynáią; máią insze ielenie/ to iest/ inśi ludźie świetcy/ wrodzoną skłonność rátowáć ich/ y dźwigáć tákże/ dobrym przykłádem/ vpominániem/ náuką/ strofowániem/ karániem/ y inszymi sposobámi. Toć tedy ex Iure naturæ, z práwá przyrodzonego/ powinien káżdy człowiek rátowáć bliźniego swoiego w potrzebie duchowney/ to iest/ w grzechách będącego.

Powtore tegoż dowodzę. Ná to człowiek Chrześćiáński powinien ex Iure naturæ, quod illi faciendum dictat ratio naturalis, co mu pokázuie czynić rozum przyrodzony: (ták bowiem wszyscy Filozofowie náuczáią.) Ale ták iest/ iż rozum przyrodzony pokázuie to y dyktuie człowiekowi/ iż ma rátowáć bliźniego swoiego w potrzebie duchowney będące°. Toć tedy powinien ná to człowiek ex Iure naturali. Iż ten rátunek pokázuie y dyktuie rozum przyrodzony/ ták obiáśniam. Gdyby gorzał dom sąśiádá twego/ y wiedźiałbyś ty zápewne/ iż ieżeli go rátowáć nie będźiesz/ y ty sam/ y dom twoy/ y wszytkie bogáctwá twoie/ zgoreią; czylicby rozum przyrodzony nie pokázował/ iż onego sąśiádá rátowáć potrzebá? Przyznasz káżdy/ żecby to rozum przyrodzony dyktował. Ale ták iest/ że kiedy gore ogniem grzechow sąśiad twoy/ to iest/

bliźni twoy; iezeli go ty nie porátuieß/ to ieſt grzechow ábo náuką/ ábo nápominániem/ ábo ſtrofowániem w nim nie vgáśiß; y ty ſam ze wßytkim zgoreieß: bo tym ſámym śmiertelnie grzeßyß/ czym y duße twoie zábiiaß/ y wßytkie bogáctwá twoie/ to ieſt/ zaſługi przed Pánem Bogiem/ tráćiß. Ták ábowiem mowi Auguſtyn świety. Vulnus fratris tui contemnis? peior es tacendo, quám ille conuiciando. *Ty* (práwi) *brátá twoiego ráne lekce ſobie wazyß? gorzey ty grzeßyß milczac y nie nápomináiac, nizeli on potwarzáiac.* O tymze y Kośćielne práwo *Can: Facientis. Diſtinct: 86.* Facientis culpam procul dubiò habet, qui quod poteſt corrigere, negligit emendare. *Grzeßacego grzech bez wßelákiego watpienia ma ten, ktory mogac, nápomnieć y popráwić grzeßacego przećie tego zániechał.* Toć tedy rozum przyrodzony pokázuie/ iz bliźniego twoiego w grzechách bedacego powiniene ś rátowáć. Toć tedy iuz pewna rzecz/ iz ex iure naturæ, powinien kázdy człowiek Chrześćiáńſki/ bliźnie° ſwego/ owieczke Chryſtuſowe/ z grzechow wywodźić/ á do owczárnie Chryſtuſowey/ to ieſt/ do pocztu ſpráwiedliwych adducere, wßelákim ſpoſobem przywodźić.

Serm: 16. de verb: Domini.

POwtore: Iz ná to powinien ex Iure Diuino, z práwá Boſkiego; dowodze. Chryſtus Bog práwy ták przykázuie. Si autem peccauerit in te frater tuus, vade & corripe eum inter te & ipſum ſolū. *Iezeli zgrzeßy przećiwko tobie brát twoy, idź á nápomniy go ſam ſamego.* Ktore roſkazánie śćiaga ſie/ nie tylko ná vkaránie grzechu/ ktorym nam bliźni náß krzywde iáka vczynił; ále ſie tez śćiaga ná ſtrofowánie wßelkie° grzechu popełnionego przećiwko Bogu. Kto bowiem przećiwko Pánu náßemu/ przećiwko Oycu náßemu grzeßy/ y przećiwko nam grzeßy. Toć tedy ex iure Diuino, powinien kázdy człowiek Chrześćiáńſki/ ábo nápomnieniem/ ábo ſtrofowániem/ ábo vkarániem/ ábo náuka/ rátowáć bliźniego ſwego w grzechách bedacego. A nie iákokolwiek powinien/ ále ták/ (poniewaz to Bog roſkázuie) ze z tego trudno ſie ma wymawiáć. Ták ábowiem mowi Prorok. Leo rugiet, quis non timebit? Dominus locutus eſt, quis non prophetabit? Iákoby chćiał rzec Prorok: Kiedy Lew ryknie/ zadne mu ſie zwierze nie ſprzećiwi/ zadne nie mruczy/ wßytkie milcza: ták kiedy Bog co roſkazuie/ trudno mu ſie ſprzećiwić/ trudno wymowić/ milczec potrzebá/ á czynic to/ co roſkázuie. A Sophoniaß Prorok tákze napomina wßytkich ludźi/ mowiac. Silete à facie Domini: to ieſt/ bez wßelákiego ſprzećiwienia/ bez wßelákiey wymowki/ czyńcie przykazánie Boſkie. Wymawiáia ſie niektorzy z nápominánia y rátowánia bliźnich ſwoich/ mowiac: nie mozemy nápominác y ſtrofowáć wßetecznikow/ pijánicow/ gniewliwych/ mśćiwych/ łakomych; boſmy ſámi nie lepśi. Turpe eſt Doctori, cùm culpa redarguit ipſum: trudno kto ma z błotá dźwigáć w ktorym ſamze lezy. A Prorok co ná to? Silete à facie Domini: Milczćie/ tym ſie nie wymawiayćie; bo wam to przed Bogiem nie vydźie: powinniśćie ſie bowiem popráwić/ z grzechow powſtáć/ zebyśćie ták z grzechow drugich rátowáć mogli. Drudzy mowia: nie mozemy nápominác bliźnich náßych; boſmy goracy/ páſſyonaći/ gorliwi/ á tácy nie ſa ſpoſobni do nápominánia: predzey ći bliźniego rozdraznia/ ánizeli go náprawia. Prorok záś co ná to? Silete à facie Domini: Milczćie/ nie wymawiayćie ſie; bo wam tá wymowká przed Bogiem nie vydźie: powinniśćie bowie martwić/ miárkowáć áffekty wáße/ ábyśćie ták ſkromnymi bedac/ ſtáli ſie ſpoſobnymi do nápominánia/ y rátowánia grzeßnych bliźnich wáßych. Mowia trzeći: nie mozemy napominác y ſtrofowáć bliźnich náßych; boſmy nie vczeni/ nie wymowni; á nápomináiacy/ ma bydź vczony y wymowny. Mowi bowiem Grzegorz S. Penſare doctor debet, quid loquatur, cui loquatur, quando loquatur, qualiter loquatur, & quantū loquatur. Si enim vnum eorum defuerit, locutio opportuna non erit. *Ma* (práwi) *vwazáć náuczyćiel, co mowi, komu mowi, kiedy mowi, iáko mowi, iák*

Matt: 18.

Amos 3. Cap.

Sophon. 1.

Hom: in Ezech: Proph:

wiele mowi. Ieżeli bowiem czego z tych przy nápominániu nie będźie, nápominánie ſkutku żadnego nie weźmie. A Prorok co ná to? Silete á facie Domini: Milczćie/ nie wymawiaycie ſie; nie vydźie wam tá wymowká przed Bogiem: powinniśćie bowiem vczyć ſie y dowiádowáć/ iáko maćie nápominác bliźnich wáſzych. Czwarći mowią: nie możemy nápominác bliźnich náſzych; bo ſie gniewáią / turbuią o nápomnienie/ y nápomináiących lżą/ deſpektuią/ prześláduią. A Prorok co ná to? Silete à facie Domini: milczćie/ nie wymawiayćie ſie; nie vydźie wam tá wymowká przed Bogiem: powinniśćie bowiem deſpekty y prześládowánia ćierpieć dla ſpráwiedliwośći: gdyż Beati qui perſecutionẽ Matt: 5. patiuntur propter iuſtitiam. *Blogoſławieni, ktorzy prześládowánie ćierpią dla ſpráwiedliwośći.* Mowią ieſzcze niektorzy: nie mogę nápominác/ bo wolę ſpokoynie żyć/ śiebie ſámego pátrzyć/ cudzych defektow nie vpátrowáć. A Prorok co ná to? Silete à facie Domini: milczćie/ to was przed Bogiem nie wymowi: bośćie dla czći y chwały Bożey/ y zbáwienia bliźniego/ powinni pokoiu wáſzego odſtąpić. Jáſna tedy rzecz/ iż ex iure Diuino, powinniſmy rátowáć bliźnich náſzych w grzechách będących: y ták ich adducere ad ouile Chriſti, przywodźić do owczárnie Chryſtuſowey; á tákeſmy powinni/ że ſie z tego trudno wymawiác mamy.

POtrzećie: Jż ex Iure Gentium, z práwá wſzytkich Narodow/ powinien káżdy człowiek Chrześciáński bliźniego ſwoiego rátowáć/ to ieſt/ z grzechow wywodźić/ y ták adducere, do cnoty przywodźić: dowodzę. Wſzytkie Narody konformuią ſie w ſpráwách ſwoich Krolom y Pánom ſwoim. Poſpolite bowiem Axioma v wſzytkich: Regis ad exemplum totus componitur orbis. A poważny *Caſſiodorus* powiedźiał: Publici decoris mater, eſt mens regentis. Facilius quippé (ſi dicere fas eſt) errare naturam, quàm diſſimilem ſui Princeps poſſit formare Rempublicam. *Poſpolitey* (práwi) *pięknośći mátka ieſt, vmyſł Krolewſki. Łácnieyſza mi ſie zda rzecz, (ieżeli ſie to rzec może) náturze pobładźić, ániżeli Krolowi w Rzeczypoſpolitey, rożne od ſwoich Krolewſkich obyczáie widźieć.* Ale ták ieſt/ iż Krol y Pan náſz Chryſtus JEzus/ wſzelákim ſpoſobem ſtárał ſie rátowáć ludźi grzeſznych/ onych z grzechu wywodząc/ á do cnoty przywodząc. Toć y my wſzyſcy ſludzy ieg/ Iure Gentium, powinniſmy ſie Chryſtuſowi Krolowi náſzemu w tym konformowáć. Toć ex Iure Gentium, z práwá wſzytkich Narodow/ powinniſmy bliźnich náſzych z grzechow wywodźić/ á do ſpráwiedliwośći adducere, przywodźić. Jż Chryſtus Krol y Pan náſz/ ták czynił/ iáſna rzecz. Chryſtus bowiem był onym miłośiernym Sámárytanem/ ktory ználazſzy Luca 10. ná drodze poránionego grzechámi człowieká/ miłośierdźiem wzruſzony/ z śiadł z koniá chwały ſwoiey/ y máiąc z ſobą dwá groſzá/ to ieſt/ náturę ludzką y Boſką/ obá łożył z ochotą ná vleczenie grzechow ludzkich. Chryſtus Pan był onỹ dobrotliwym páſterzem/ Luca 15. ktory opuśćiwſzy dźiewięćdźieśiąt y dźiewięć owiec ná puſzczy niebieſkiey/ przyſzedł ná ten świát/ áby ſetną owieczkę/ to ieſt/ grzeſznego człowieká/ z páſzczeki wilkow piekielnych wyrwał y wyzwolił. Chryſtus Pan był oną Luca 15. świątobliwą mátroną/ ktora zgubiwſzy iedną drogą perłę/ wſzytek dom wyprzątnęłá/ pochodnią zápaliłá/ w káżdy kąćik domu ſwoiego záyrzáłá/ áby byłá zgubioną perłę/ to ieſt/ grzechámi pokrytego człowieká ználázłá. Chryſtus Pan był onym dźiedźicem Matt: 21. winnice/ ktory áby robotnikow ſpráwiedliwymi poczynił/ włáſną ſwoią oſobą do winnice przyſzedł; lubo wiedźiał/ iż od nichże miał bydź okrutnie dlatego zámordowány. Jednym ſłowem: Chryſtus Pan ták ſie ſtárał o zbáwienie grzeſznych ludźi/ że też dlatego śmierć okrutną ná Krzyżu/ wſzytkę Krew przelewáiąc/ podiął. O záprawdę ieżeli co/ tedy ten przykład Krolá y Páná náſzego Chryſtuſá JEzuſá/ miałby nas do tego ſtáránia o zbáwienie bliźnich náſzych pobudźić. Jákoż o to gorąco bárzo woła ná nas Chryzoſtom święty. Homo digniſſimum Dei animal, & propter quem

nec Vnigenito suo Pater pepercit. Non enim hoc mihi dicas, quod sit fugitiuus quispiam, vel latro, vel fur, vel facinorosus, vel quod sit pauper, abiectus, vilis, & nullius frugis: sed cogites quod pro ipso mortuus est Christus; sufficiatque tibi, vt potè idonea sollicitudinis causa. Cogita quantum illi necessarium sit, quem tantùm Christus ita appretiatus est, vt ne sanguini suo pepercerit. Neque enim opinor, si Rex pro aliquo occidi vellet, quæreremus argumentum aliud, num magnus quispiam ille sit, quem Rex tanti facit: & sufficiens est mors eius qui mortuus est, vt ostendat quantæ charitatis fuerit erga illum. Nunc verò, cùm non homo, non Angelus, non Archangelus, sed ipse cælorum Dominus, ipse Vnigenitus carne vestitus, tradidit semetipsum pro nobis ad mortem; si non omnia fecerimus, & attentauerimus, vt homines tanto pretio redēptos, in omni cura habeamus; quâ nos tuebimur defensione? quam veniam impetrabimus? *Człowiek* (prawi) *iest nagodnieyszé Boskie zwierzę, dla ktorego Bog y Iednorodzonemu swoiemu nie przepuścił. Nie mow mi bowiem, że ten ábo ow człowiek iest to biegun, ábo łotr, ábo złodziey, ábo zbojcá: nie mow mi, że ten ábo ow, iest vbogi, wzgárdzony, podły, ná nic sie nie przyda: ále myśl, że y dla niego vmárł Chrystus, niechći ná tym sámym bedzie dosyc, masz tym sámym słuszną przyczynę, ábyś sie o zbáwienie iego stárał. Myśl sobie, iáka mu tego potrzebá, ktorego Chrystus ták oszácował, że dla niego y krwi swoiey nie przepuścił. Gdybyśmy widzieli, iż Krol dałby sie zá kogo zábić, dostátecznie ztąd dochodzilibyśmy, iáki to zacny człowiek ktorego sobie Krol ták poważył, iż sie dla niego dał zábić: y śmierć Krolewska świádczyłáby dostátecznie, iáka go miłośćią Krol vmiłował. A teraz gdy nie człowiek, nie Anyoł, nie Archányoł; ále sam niebieski Pan, sam Iednorodzony ćiáłem przyodziany, wydał sámego śiebie dla zbáwienia nászego ná śmierć; ieżeli wszytkich sposobow szukáć y probowáć nie bedziemy, ábyśmy o zbáwienie ludzi ták drogo odkupionych, piecza mieli; iákoż sie ná sądzie Bożym obroniemy? y iáko odpuszczenie vprośiemy?* O Chrześćiánie námilszy/ gdybyśmy te słowá Chryzostomá świetego często vważáli/ iákobyśmy sie pilno o zbáwienie bliźnich nászych przykłádem Chrystusowym/ stárali!

POczwarte: Iż ex Iure Canonico, z práwá Kośćielnego/ powinnismy sie stáráć o zbáwienie bliźnich nászych: dowodzę. Práwo Kośćielne ták stánowi. *Can: Nimium. Parag: At enim, &c.* At enim quibusdam ista non prosunt? Numquid ideò negligenda est medicina, quia nonnullorum est insanabilis pestilentia? *Ale* (práwi) *niektorym nic nápomnienie nie pomaga? Czyli dlátego zániechác lekárstwá mamy, że niektorych choroby są nieuleczone?* Rzno wu toż práwo *Parag: Putas.* ták mowi. Putas neminem debere cogi ad iustitiam; cùm legas patremfamilias dixisse seruis: Quoscunque inueneritis, cogite intrare: cum legas etiam ipsum primò Saulum, postea Paulum, ad cognoscendam & tenendam veritatem, magnâ violentiâ Christi cogentis, esse compulsum. *Czy rozumiesz* (práwi) *żeś nie powinien nikogo do spráwiedliwośći przymuszáć? czyli nie czytasz, iż Gospodarz rzekł sługom swoim: Ktorychkolwiek znaydziecie, przymuście wniść: czyli nie czytasz, iż pierwey Száwel, á potym Páwel, do poznánia y bronienia prawdy, wielkim gwałtem od Chrystusá był przymuszony?* Tymi słowy práwo Kośćielne iáśnie dáie znáć/ iż káżdy Chrześćiánski człowiek/ powinien bliźniego swoiego z grzechow wywodźić/ á do spráwiedliwośći przywodźić. Toć tedy ex iure Canonico, káżdy ná to powinien.

Iż **N**Aostátek ex Iure Polytico, z práwá Polityczneg powinien; ták dowodzę. Cokolwiek sie Krolowi podoba/ ná to z práwá Polityczneg powinni poddáni. Ták ábowiem mowi ius Ciuile. *Instit: de Iur: natur:* Quod Principi placuit, legis habet vigorem. *Co sie* (práwi) *Krolowi podoba, ná to práwo polityczne poddánego obowiązuie.* Ale ták iest/ że Krolowi niebieskiemu Chrystusowi

 Panu/

Pánu / wielce ſię to podoba / gdy bliźnich naſzych z grzechow wywodźiemy/ á do ſpráwiedliwośći przywodźiemy. Toć tedy ná to powinniſmy ex Iure Polytico, z práwá Politycznego. Ze ſię to Krolowi Chryſtuſowi Pánu naſzemu podoba/ dowodzę. Podoba ſię to bárzo Chryſtuſowi/kiedy go kto łaknącego/ potráwámi ktorych on łáknie/ nákarmi: bo y ná ſądźie ſwoim błogoſłáwionym mowić będźie: Matt: 25. Venite benedicti Patris mei, &c: Eſuriui enim, & dediſtis mihi manducare. *Podźćie błogoſłáwieni Oycá moiego,&c: bom łáknął, á nákarmiliśćie mię.* Ale ták ieſt/ iż potráwá ktorey Chryſtus łáknie/ ieſt pokutá grzeſzne° człowieká; potráwá iego ieſt cnotá grzeſznego/ zbáwienie grzeſznego. Ták ábowiem náucza Bernat święty/ ná one słowá. Serm: 71. in Cant. Qui paſcitur inter lilia, piſząc. Paſcens paſcitur ipſe, & quibus eſcis? quibus libenter veſcitur, profectibus noſtris. Etenim gaudium Domini fortitudo noſtra, cibus eius pœnitentia mea, & cibus eius ſalus mea, cibus eius ego ipſe. *Karmiąc ludźi y on karmiony bywa, á ktorymiż potráwámi? tymi ktorych rad pożywa. Potráwá iego ieſt pokutá moiá, potráwá iego ieſt zbáwienie moie, potráwá iego ieſt, ia ſam.* Toć tedy kto grzeſzniká od grzechow do pokuty przywiedźie/ kto go do cnoty námowi/ kto pracą ſwoią duſzę iego zbáwi; ten Krolá ſwoiego Chryſtuſá ſmácznymi potráwámi karmi/ ten go bárzo weſoło częſtuie: Toć ſię to Chryſtuſowi wielce podoba.

Powtore tegoż ták dowodzę. Kiedy iáki nieprzyiaćiel robotnikowi wydrze nagrodę/ ná ktorą on ćięſzko á práwie krwáwie robił: ieżeli kto onę nagrodę nieprzyiaćielowi iego odbiie/ y onę w cále robotnikowi odda / czyli ſię ten człowiek robotnikowi onemu nie vpodoba? Záprawdę y bárzo vpodoba. Ale ták ieſt/ iż Chryſtus Pan ieſt robotnik/ ktory ćięſzko/ bo krwáwym potem/ robił ná zbáwienie duſze ludzkiey: tę záś zapłátę/ duſzę ludzką/ nieprzyiaćiel czárt przeklęty wydźiera Chryſtuſowi/ kiedy człowieká do grzechu przywodźi. Toć kiedy ktory sługá Chryſtuſow/ bądź nápominániem/ bądź náuką/ bądź iákim inſzym ſpoſobem/ przywiedźie grzeſzneǧ człowieká do pokuty; y ták go z mocy ſzatáńſkiey wytrąći/ y w cále Chryſtuſowi odda; wielce ſię táki człowiek Chryſtuſowi Pánu vpodobáć muśi. Toć tedy Iure Polytico, z práwá Politycznego / powinien káżdy człowiek bliźniego ſwoiego rátowáć. A zátym iuż iáſna rzecz/ iż ex omni Iure, z práwá wſzelkiego/ powinniſmy bliźnich naſzych z grzechow ich wywodźić/ á do ſpráwiedliwośći ich przywodźić.

TEy powinnośći záprawdę czynił dosyć dźiśieyſzy wielki Biſkup/ y Męczennik Chryſtuſow/ Woyćiech święty. Zoſtawſzy ábowiem z woli Bożey Biſkupem Práſkim; á widząc owieczki Chryſtuſowe nie w owczárni/ to ieſt/ nie w ſpráwiedliwośći; widząc mowię w owieczkách zbytki wielkie/ roſpuſtność ćieleſną/ widząc iż wiele żon bráli/ powinną krew mázáli/ niewolniki Chrześćiáńſkie y dźieći ſwoie Zydom przedawáli/ świętá gwałćili/ poſtow nie chowáli/ kárność Kośćielną zmiatáli/ Biſkupá ſobie nic nie ważyli/ świeckie przećiw niemu możnieyſze Pány pobudzáli; leczył wrzody ich/ iuż náuką/ vpominániem/ kárániem/ przykłádem/ modlitwámi/ poſtámi/ y inſzymi rozmáitymi ſpoſobámi. A gdy oni iáko ſzaleni/ z ran tych ták ſzkodliwych/ przywiiánia y máśći drogie zdźieráli; vdał ſię od nich Woyćiech święty do Rzymu/ á potym do Węgier y do Polſki; áby był ſzukał wſzędy grzeſznikow/ ktorychby był mogł do Chryſtuſá náwroćić/ á ich pokutą Chryſtuſá ſmáczno vczęſtowáć. A ſłyſząc iáko ſzátan wiele duſz ludzkich/ owieczek Chryſtuſowych/ záráźił w Pruśiech báłwochwálſtwem; prágnąc wſzytkich powydźieráć z mocy ſzátáńſkiey/ á oddáć Chryſtuſowi/ puśćił ſię do Prus: gdźie od Pogáńſtwá okrutnie wioſłem z tyłu vderzony/ ná źiemię padſzy/ á boleść wielką ćierpiąc/ dźiękował Pánu Bogu w ſercu ſwoim mowiąc: Bych dobrze więcey w tey tu źiemi nie zyſkał/ y ná tym iednym wielkim vpominku/ rány tey / y ćierpienia dla Páná mego IEzuſá vkrzyżowánego/ przeſtánę. Tym ſię iednák ieſzcze nie kontentuiąc/ á pámię-

táiąc iż Chrystus JEzus nie wprzod przestał zbáwieniu ludzkiemu służyć/ áż dlatego krew swoie náświętszą raczył przeláć; y vważáiąc/ iż Iure gentium, powinien był w tey mierze Krolá swoie° Chrystusá náśládowáć; ták długo w Prusiech prácowáł około zbáwienia dusz ludzkich/ áż krew swoie dla owieczek Chrystusowych / podeymuiąc męczeństwo/ przeláł. A my się tedy wszyscy poczuwaymy w powinności nászey/ y według możności nászey prácuymy około owieczek Chrystusowych: Ktoremu niech będźie cześć y chwałá ná wieki wieczne. Amen.

NA TENZE DZIEN S. WOYćiechá Biskupá y Męczenniká.

KAZANIE WTORE.

Et illas oportet me adducere, & vocem meam audient. *Ioan: 10.*

Y one potrzebá mi przyprowádźić, y głosu mego słucháć będą.

WOyćiech święty nápominał y karał owieczki Chrystusowe/ y wszelákim stárał się sposobem przywieść ie do owczárni/ to iest/ do pobożnego żywotá. Chrześćiánie w Chrystusie Námilszy. Niechćiáły iednák te owieczki słucháć głosu iego/ niechćiáły słucháć te/ ktorych był Pásterzem y Biskupem; ták dálece/ że od nich odeyść iáko od nieposłusznych/ vpornych/ y niekárnych/ y nie raz/ musiał. Niechćiáły słucháć y te/ ktorych nie był Biskupem: bo gdy się o ich zbáwienie stárał/ nie tylko wielkie od nich prześládowánie ćierpiał; ále też náostátek śmierć okrutną podiął. Nie ták my się spráwowáć mamy: Káżdy człowiek Chrześćiáński/ gdy go ábo pásterz duszę iego/ to iest Biskup/ ábo Pleban/ ábo też ktorykolwiek inszy bliźni nápomina y strofuie z grzechow/ powinien to wdźięcznie przyimowáć/ powinien wdźięcznie głosu tego słucháć; á zátym do owczárni Chrystusowey/ to iest/ do pobożności Chrześćiáńskiey przychodźić. A skąd że to tá iego powinność pochodźi? Odpowiádam: iáko powinność człowieká Chrześćiáńskiego/ áby nápominał bliźniego gdy go widźi w grzechách/ z wszelkiego práwá pochodźi: ták też powinność wszelkiego człowieká Chrześćiáńskiego/ áby w grzechách będąc/ nápominánie y strofowánie przyimował/ z wszelkiego práwá pochodźi. Pochodźi y ex Iure Naturæ, z práwá przyrodzonego; y ex Iure Diuino, z práwá Boskiego; y ex Iure Gentium, z práwá Narodow; y ex Iure Canonico, z práwá Kośćielnego; y ex Iure Polytico, z práwá Polytycznego. Że to wszytko ták iest/ pokaże ná teráźnieyszym Kazániu: co będźie ku czći y ku chwale Bożey/ á ku zbudowániu nászemu.

Iż Naprzod ex Iure Naturæ/ z práwá przyrodzonego/ powinien káżdy człowiek Chrześćiáński wdźięcznie przyimowáć nápominánia y strofowánia z grzechow; dowodzę ták. Grzeszny człowiek/ zgrzeszywszy/ ma naturalem inclinationem ad obiectum sibi bonum, ma wrodzoną skłonność do rzeczy sobie dobrey. Jáko bowiem káżda rzecz ma skłonność przyrodzoną do swego dobrego: ták też skłonność muśi mieć y grzeszny człowiek. Ale ták iest/ iż grzesznemu człowiekowi/ ile iest grzeszny/ correctio, nápominánie y strofowánie z grzechow/ iest bonum & conueniens obiectum, iest dobra y wielce potrzebna rzecz. Toć tedy do tego nápominánia y strofowánia/ ma naturalem inclinationem, wrodzoną skłonność. Toć tedy ex Iure Naturæ, z práwá przyrodzonego/ powinien grzeszny człowiek wdźięcznie przyimowáć nápominánia y strofowánia z grze-

grze-

grzechow. Iż człowiekowi grzeſznemu napominánie y ſtrofowánie ieſt obiectum bonum & conueniens, rzecz dobra y pożyteczna; dowodzę. Naucza poważny *Cornelius à Lap.* piſząc *in Prouerb: Cap. 15.* Quod eſt aratrum agro, ſarculus horto, lima ferro, lixiuium panno, fornax auro, pecten capiti, carminatio lino, tritura tritico, fræenum equo, cauterium vulneri, pharmacum febri, virga puero: hoc eſt diſciplina homini carnali, & vitijs addicto. *Co ieſt* (práwi) *roli twárdey pług, co ieſt ogrodowi rydel, co ieſt żelázu ſloſárſka pilká, co ieſt ſuknu kálkus, co ieſt złotu piec ogniſty, co ieſt głowie grzebień: co ieſt lnu wytárćie, co ieſt pſzenicy młocenie, co ieſt koniowi wędzidło, co ieſt ránie plaſtr, co ieſt gorączce lekárſtwo, co ieſt dziećięciu rozgá: to ieſt grzeſznemu człowiekowi ſtrofowánie y karánie.* Ale ták ieſt/ iż pług twárdey źiemi ieſt obiectum bonum & conueniens, ieſt iey rzecz dobra; bo ieżeli pług nie z orze/ nie przewroći/ nigdy rola zboża nie vrodzi: rydel ieſt rzecz dobra ogrodowi; bo ieżeli rydlem ſkopány nie będźie/ pokrzywy tylko y chwaſty/ á nie rzeczy dobre vrodzi: pilká ſloſárſka ieſt dobra żelázu/ bo bez niey rdzą zeſzpecone będźie: kálkus ieſt rzecz dobra ſuknu/ bo bez niego plugáwym będźie: piec ogniſty/ ieſt rzecz dobra złotu; bo bez niego złoto zá błoto poczytáne będźie: grzebień ieſt rzecz dobra głowie/ bo ſię bez niego ſrodze záplugáwi: lnu dobra rzecz ieſt tárćie/ bo bez niego twárdy y oſtry/ á zátym niepożyteczny będźie: młocenie ieſt rzecz potrzebna pſzenicy/ bo bez niego pſzenicá chlebem ſię nie ſtánie: wędzidło ieſt rzecz dobra koniowi/ bo bez niego/ tám gdźie potrzebá będźie/ biegáć nie może: plaſtr ieſt rzecz dobra ránie/ bo bez niego zágnije: lekárſtwo ieſt rzecz dobra człowiekowi/ bo bez niego gorączká człowieká vmorzy: rozgá/ ieſt rzecz dobra dźiećięćiu/ bo bez niey ſwawolnym ſię ſtánie. Toć też ſtrofowánie y karánie grzeſznemu ieſt rzecz dobra: ponieważ bez tego człowiek grzeſzny/ będźie rolą cnot świętych nie rodzącą/ będźie bez tego ogrodem/ pokrzywámi y chwáſtem grzechow zároſłym/ będźie bez tego żelázem rdzą wyſtępkow záſzpeconym/ będźie bez tego ſuknem złośćiámi pobrukánym/ będźie bez tego błotem złych nałogow zeſzpeconym/ będźie bez tego głową brudem złych obyczáiow záplugáwioną/ będźie bez tego lnem twárdym y páſſyámi ſwoiemi záoſtrzonym/ będźie bez tego pſzenicą z plewámi/ będźie bez tego iáko koń ná wſzeláką ſwawolą wyuzdány/ będźie bez tego iáko rána w ktorey ſię robáctwo grzechow zámnoży/ będźie iáko gorączká w człowieku bez wſzelákiey ochłody/ będźie iáko dźiećię bez wſzelákiego ćwiczenia. Toć tedy iáſna rzecz/ iż ſtrofowánie y karánie grzeſznemu człowiekowi ieſt rzecz dobra: á zátym rzecz iáſna/ iż Iure naturæ, nápominánie/ ſtrofowánie/ y karánie/ grzeſzny człowiek ma przyimowáć.

POwtore: Iż ex Iure Diuino, z práwá Boſkiego / powinien człowiek ſłucháć głoſu nápominaiącego: to ieſt / powinien przyimowáć ſtrofowánie y karánie zá grzechy; iáſna rzecz. Tákie bowiem Bog práwo ſtánowi przez Medrcá: Tene diſciplinam, ne dimittas eam, cuſtodi illam, quia ipſa eſt vita tua. *Prouer: 4.* *Trzymay ſię* (práwi) *kárnośći, nie opuſzczay iey, ſtrzeſz kárnośći, bo oná ieſt żywotē twoim.* Toć tedy ex Iure Diuino, z práwá Boſkiego / powinien człowiek przyimowáć kárność/ to ieſt/ nápominánie y karánie z grzechow/ ktorych ſię dopuśćił.

Powtore tegoż dowodzę. Pan Bog Wſzechmogący/ kiedy grzeſznych nápomina y ſtrofuie/ y wzywa do pokuty świętey / przyrownywa ſię do kokoſzy. Ieruſalem, Ieruſalem, quoties volui congregare filios tuos, quemadmodum galina congregat pullos ſuos ſub alas, & noluiſti! *Matt: 23.* *Ieruzalem* (práwi) *Ieruzalem, iákom wiele rázy chćiał zgromádźić ſyny twoie, iáko kokoſz zgromadza pod ſkrzydłá kurczętá, á tyś niechćiáło!* Proſzę tedy/ gdy kokoſz gdacze ná kurczętá ſwoie/ gdy ſię ſrodze śili gdacząc/ y one wabiąc/ áby bieżáły pod iey ſkrzydłá; czyli tego kokoſz niechce/ czyli tego nie prágnie/ áby kurczętá głoſu iey ſłucháły/ áby go przyimowáły/ áby ná ten głos prętko

do niey bieżáły? Záprawdę przyznaćie wßyſcy/ że tego bárzo chce y prágnie: gdyż nie dla czego inßego gdacze/ nie dla czego inßego ſię śili/ tylko dla tego ſamego. Ale ták ieſt/ iż kiedy ćiebie zalotniku/ wßetecżniku/ páſterz twoy/ ſtárßy twoy/ ábo inßy człowiek Chrześćiáńſki nápomina y ſtrofuie z grzechow/ mowiąc: Poprzeſtań zalotow/ wßeteczeńſtwá/ boy ſię Páná Bogá/ ſproſny to grzech/ y Bogá wielce gniewáiący: nie páſterz to áni inßy człowiek Chrześćiáńſki ná ćię gdacze/ ále to ſámá oná kokoß niebieſka/ ſam Bog/ ná ćię woła. Kiedy ná ćiebie piiánico wołá Káznodźieiá/ ábo inßy Chrześćiáńſki człowiek; poprzeſtań człowiecze tych zbytkow twoich/ oto Páná Bogá obrażaß/ zdrowie y máietność tráćiß/ bliźnich twoich złym przykłádem gorßyß; nie Káznodźieiá to áni inßy człowiek Chrześćiáńſki gdacze/ ále to kokoß niebieſka/ Bog Wßechmogący ná ćię woła. Kiedy ná ćiebie łákomco/ wydźierco/ ábo lichwiarzu/ woła Biſkup/ Pleban/ ábo inßy Chrześćiańſki człowiek; poprzeſtań tego/ grzech to wielki cudze° prágnąć/ nie weźmieß nic z ſobą/ á tym zátrzymániem cudzego duße ſwoie zábiieß: nie Biſkup to/ áni Pleban/ áni inßy człowiek Chrześćiáńſki gdacze/ ćiebie ſtrofuie; ále kokoß oná niebieſka/ Bog Wßechmogący/ ná ćię woła. Iednym słowem: kiedykolwiek y w ktorykolwiek grzech wpádnieß/ á nápomina ćię y ſtrofuie/ y karze ktokolwiek z tego grzechu; nie człowiek ćię to nápomina/ nie człowiek woła/ ále ſámá kokoß niebieſka/ ná ćię woła: á nie iákokolwiek woła/ ále ſię śili bárzo/ ze wßytkiey mocy gdacze/ áż też do ochrápienia. Iáko ſam przez Proroká oznáymuie. *Pſal: 68.* Laboraui clamans, raucæ factæ ſunt fauces meæ. *Prácowałem* (práwi) *wołáiąc, y ochrápiałem od wołánia.* Iezeliż tedy tá kokoß niebieſka/ Bog/ śiłą wielką gdacze ná grzeßnych ludźi/ woła ich pod ſkrzydłá ſwoie/ to ieſt/ do pokuty świętey. Toć teğ chce y tego prágnie/ áby kurczętá/ áby ludźie/ tego głoſu ſłucháli/ áby go przyimowáli/ y ták ſię pod ſkrzydłá Boſkie przez pokutę gárnęli. Ale ták ieſt/ iż velle Dei, eſt ius Dei, chcenie Boſkie/ ieſt to práwo Boſkie. Toć tedy Iure Diuino, z práwá Boſkiego/ powinien człowiek ſłucháć nápominánia y ſtrofowánia tego/ ktory go nápomina y ſtrofuie. Toć z tego práwá Boſkiego powinien nápominánie y ſtrofowánie przyimowáć. Iż kiedy Páſterz/ ábo Káznodźieiá/ ábo inßy człowiek Chrześćiáńſki woła y ſtrofuie z grzechow/ iż mowię nie on to nápomina y woła/ ále ſámá kokoß niebieſka gdacze/ to ieſt/ Bog Wßechmogący: dowodzę. Sam Chryſtus do Vczniow ſwoich/ ktorym nápominánie y ſtrofowánie zlećił/ mowi: Non enim vos eſtis qui loquimini, ſed Spiritus Patris veſtri, qui loquitur in vobis. *Matt: 10.* *Nie wy ieſteśćie ktorzy mowićie, ále Duch Oycá wáßego, ktory mowi w was.* Rzecześ: Tylkoć to Chryſtus Pan Apoſtołom ſwoim rzekł: *Nie wy ieſteśćie ktorzy mowićie, ále Duch Oycá wáßego ktory mowi w was:* ále tego nie rzeczono inßym teráźnieyßȳ ludźiom/ ktorzy nas nápomináią/ y ſtrofuią z grzechow. Toć to oni nád námi gdaczą/ á nie Pan Bog. Ná to ia odpowiádam: że iáko dawał Duchá ſweğ Apoſtołom Chryſtus/ ták y teraz dáie nápomináiącȳ ćiebie. Słuchay bowiem co mowi Apoſtoł święty. Et ipſe dedit quoſdā quidem Apoſtolos, quoſdam Prophetas, alios verò Euangeliſtas, alios autem Paſtores & Doctores, ad conſummationē Sanctorum, in opus miniſterij, in ædificationē corporis Chriſti; donec occurramus omnes in vnitatem fidei, & agnitionis Filij Dei, in virum perfectum, in menſuram ætatis plenitudinis Chriſti. *Ad Epheſ: 4. Cap.* *Tenże* (práwi) *dał iedne Apoſtoły, drugie Proroki, drugie Ewangeliſty, drugie Páſterze y Doktory, ku dokonániu Swiętych, ná vczynek poſługowánia, ku zbudowániu ćiáłá Chryſtuſowego, &c.* Tymi słowy dáie znáć Apoſtoł święty/ iż P. Bog dáie Duchá ſwoieğ ludźiom/ ku budowániu Kośćiołá Chryſtuſowe°: to ieſt/ dáie im Duchá ſwoiego do nápominánia y ſtrofowániá ludźi/ y ták do odwodzenia ich od grzechow/ á do przywodzenia do ſpráwiedliwośći. Więc żeby był kto nie rozumiał/ że im to tego Duchá dáie/ ábo dawał ná początku tylko kośćiołá Chryſtuſowe°; przy-

przydáie Páwel świety: donec occurram9 omnes, &c. *ábyſmy zábieżeli wſſyſcy do vznánia wiáry, y vznánia Syná Bożego, w doſkonálego meżá*: dáiąc tymi ſłowy znáć Páwel świety/ iż áż do ſámeyż powßechne° Zmartwychwſtánia przy końcu świátá/ bedźie dawał Bog Duchá ſługom ſwoim/ do zgromadzenia owieczek/ do Chryſtuſowey owczárnie. Jáſna tedy rzecz/ że gdy nas bądź Przełożeni/ bądź Stárßy/ bądź inśi ludźie Chrześćiáńſcy nápominą z grzechow/ ſam to nas Pan Bog napomina y ſtrofuie z grzechow: á zátym ieſt to wola iego/ práwo iego/ ábyſmy głoſu tego ſłucháli. Toć tedy iáſna rzecz; że ex Iure Diuino, powinien człowiek nápominánia y ſtrofowánia z grzechow przyimowáć.

Potrzećie: iż też powinien ná to ex Iure Gentium: dowodze ták. To ieſt według Juryſtow Ius Gentium, co ſie záchowuie v wßytkich zwłáßczá przednieyßych Narodow. Ale ták ieſt/ iż przyimowánie nápominánia y ſtrofowánia z grzechow/ záchowywáło ſie v wßytkich zwłáßczá przednieyßych Narodow. Toć ná te napominánia y ſtrofowánia/ powinien człowiek grzeßny ex Iure Gentium. Jż to przyimowánie nápominánia y ſtrofowánia/ bywało v wßytkich przednieyßych Narodow: ták pokázuie. Naprzednieyße ná świećie narody były/ narod Zydowſki/ narod Perſki/ Rzymſki/ Grecki/ Fráncuſki/ Hißpáńſki/ Polſki/ Turecki/ ꝛc. Ale v tych/ bywáło to przyimowánie nápominánia y ſtrofowania z grzechow. Toć to przyimowánie nápominánia/ bywáło v wßytkich przednieyßych narodow. Jż naprzod bywáło v narodu Zydowſkiego/ iáſna rzecz. Nápomina z roſkazánia Boſkiego Náthan Dawidá/ o cudzołoſtwo y meżoboyſtwo/ mowiąc. Quare ergò contempſiſti verbum Domini, vt faceres malum in conſpectu meo? Vriam Hetthæũ percuſſiſti gladio, & vxorem ipſius accepiſti in vxorem tibi. Quamobrem non recedet gladius de domo tua vſq; in ſempiternum. *Czemuś* (práwi) *pogárdźił ſłowem Páńſkim, żebyś vczynił złe przed obliczem moim? Vryaßá Heteyczyká zábiłeś mieczem, żone iego wziałeś ſobie zá żone: wiedzże o tym, iż nie odſtąpi miecz od domu twego ná wieki.* Przyiął Dawid pokornie y ſkrußonym ſercem to nápomnienie/ mowiąc. Peccaui Domino. *Zgrzeßyłem Pánu.* Achab tákże Krol Jzráelſki grzesznikiem był wielkim przed Pánem Bogiem/ ták dálece/ że o nim Piſmo świete mowi: Igitur non fuit alter talis ſicut Achab, qui venundatus eſt, vt faceret malum in conſpectu Domini. *Nie był* (práwi) *drugi táki, iáki był Achab, ktory był záprzedány, áby był złe czynił przed obliczem Páńſkim.* Nápomina go tedy od Páná Bogá Eliaß Prorok/ mowiąc. Hæc dicit Dominus, in loco hoc, in quo linxerunt canes ſanguinem Naboth, lambent quoque ſanguinem tuum. *To* (práwi) *mowi Pan, ná mieyſcu, ná ktorym lizáli pśi krew Nabothowe, y twoie też lizáć będą.* Przyiął Achab to nápomnienie pokornie/ y czynił pokute pożcząc/ y w worze/ y w włośiennicy chodząc/ y inße mortyfykácye odpráwuiąc. Ci y inśi w narodźie Zydowſkim/ przyimowáli pokornie nápominánia y ſtrofowánia z grzechow. Co ſie tknie narodu Perſkiego. Wſpominaią Hiſtorye/ iż v tego narodu był ten zwyczay/ kiedy Panowie wielcy iákiego ſie kryminału dopuśćili/ zdeymowano z nich ßáty/ ktore palcatámi w oczach onych Pánow ſrodze bito/ nápominaiąc tym onych Pánow/ żeby ſie grzechow ſwoich káiáli/ áby ich podobno toż nie potkáło/ co ßáty ich potkáło. A przyimowáli wdźiecznie to nápominánie. Co ſie tknie narodu Rzymſkiego. Czytamy w żywoćie Ambrożego świetego/ iż gdy Ceſarz Rzymſki Theodozyus/ Biſkupowi iednemu roſkazał bożnice Zydom wyſtáwić/ ktorą było poſpolſtwo zá iego podußczeniem zburzyło; vczynił przećiwko Ceſárzowi Ambroży świety Kazánie przy iegoż bytnośći/ gromiąc Ceſárzá o táki nieſpráwiedliwy wyrok: á gdy ßedł z Kazálnice/ rzekł mu Ceſarz: przećiw mnie Kazánie miałeś Biſkupie? Odpowiedźiał Ambroży świety: y owßem po tobiem ie miał Ceſárzu. A Ceſarz łáſkáwie rzekł do niego: prawdá/ żem przykre dał ná Biſkupá

2. Regum 12. Cap.

3. Regum 21. Cap.

o budowánie bożnice przykazánie/ ále iuż ie odmienię y odwołam/ y toć obiecuię. Pátrzćie/ przyiął pokornie nápomnienie z grzechu/ y popráwił ſię. V tychże Rzymian ieſzcze zá Pogáńſtwá/ Cámillus wielki Hetman/ od Rzymian o exceſſy ſwoie ſtrofowány y wygnány/ Bogow prośił/ áby kiedykolwiek Rzymiánie ná niego wſpomnieli/ á do Oyczyzny go iego názad przywroćili. Pátrzćie/ nie łáiał áni złorzeczył Rzymiánom/ ále ſkromnie karánie ono przyiął. Co ſię tknie narodu Greckiego. Piſze Láercyus/ iż czáſu iednego Zeno Filozof/ wielu bárzo ludźi około ſiebie ſtoiących/ o ich grzechy ſtrofował y karał: iednego iednák miedzy nimi minął/ áni go z grzechow iego ſtrofował. O co on vrázony/ ſpyta Filozofá: á mnie czemu o grzechy moie nie ſtrofuieſz? Odpowie mu Filozof: Quia tibi non credo. Boć nie wierzę: to ieſt/ nie vfam ći/ ábyś odemnie ſkromnie ſtrofowánie z grzechow przyiął. Z tego poſtępku iáśnie ſię pokázuie/ iż v Grekow bywáli tácy/ ktorzy ſkromnie y wdźięcznie nápominánia y ſtrofowánia o grzechy przyimowáli. Co ſię tknie narodu Fráncuſkiego. Piſze Hiſtoryk Fráncuſki/ iż Klotáryus Krol Fráncuſki/ chcąc ſkarb ſwoy zbogáćić/ poſtánowił/ áby trzecia część dochodow Kośćielnych/ do ſkárbu iego oddawána byłá. Czego gdy ſię Grzegorz Turoński Biſkup dowiedźiał/ śmiele do Krolá poſzedł/ ſrodze go o iego poſtępek y łákomſtwo gromiąc/ y pomſtą mu Boſką/ gdźieby ſię nie vpámiętał/ grożąc. Przyiął wdźięcznie Krol nápomnienie/ Biſkupá vczćił/ y poſtánowienie ſwoie rewokował. Co ſię tknie narodu Hiſzpáńſkiego. Piſze *Aluarez Gomez in Vita Ximenis*, iż Kárdynał *Xymenes* rodzáiem Hiſzpan/ był wielce wſpániáłego ánimuſzu Prałat/ tego tedy ná kazániu przytomnego/ zgromił ſrodze Káznodźieiá/ że ſię w ſzáte niezwyczáyną Kárdynałowi vbrał. Po kazániu poſłał po niego Kárdynał iednego z Pánow ſwoich: gdy ſzedł Káznodźieiá ná pálac/ lękał ſię wielce/ wiedząc że on Kárdynał wſzyſtkim Kroleſtwem władnął: álić oto miáſto czego złego/ prośił go Kárdynał z ſobą do obiádu/ y kazánie ktore był vczynił przeciwko niemu/ wielce wychwalał: czym pokazał/ iáko wdźięcznie nápomnienie iego y ſtrofowánie przyiął. Co ſię tknie Narodu Polſkiego. Wſpomináią Kroniki Polſkie/ iż Káźimierz Krolewicz Polſki/ Xiążę Sedomirſkie/ grájąc z Dworzáninem ſwym karty/ krzywdę mu czynił: nápominał go o to Dworzánin/ á bárzo oſtro/ bo mu policzek wyćiął: przyiął to od niego Xiążę/ bo go żadną miárą o to/ lubo Senat ná niego inſtygował/ kárác nie chćiał. Co ſię tknie narodu Tureckiego. Piſze *Blouius*, iż kiedy Máchomet Ceſárz Turecki dobył Konſtántynopolá/ zákochał ſię w iedney vrodźiwey niewieśćie narodu Greckiego/ dla czego ſpraw Rzeczypoſpolitey zániedbywał/ ták dálece/ że iuż woyſko iego o inſzym Ceſárzu myślilo. Przyiaćiel tedy onego Ceſárzá ná imię Muſtaphá/ ácz z wielką boiáźnią nápominał go o to y ſtrofował/ przekłádáiąc mu; iż ieżeli tey niewiáſty nie porzućiſz/ y ſławę/ y Páńſtwo bárzo prętko vtráćiſz. Przyiął Ceſarz Machomet ták wdźięcznie ono nápomnienie/ iż oney niewieśćie, áby mu byłá vrodą ſwoią do rzeczy rycerſkich nie przeſzkadzálá/ w oczách woyſká wſzytkiego ſzyię vćiął. Pewna to tedy rzecz/ że v wſzytkich práwie zwłaſzczá przednieyſzych Národow/ bywáło to/ iż nápominánia y ſtrofowánia z grzechow wdźięcznie przyimowáli/ y po nich ſię popráwowáli. Toć tedy ex Iure Gentium, powinien człowiek Chrześćiáńſki przyimowáć nápominánia y ſtrofowánia z grzechow ſwoich.

Poczwarte: iż ná toż powinien ex Iure Canonico: iáſna rzecz. Ták ábowiem Ius Canonicum *Can: Non omnis &c.* ſtánowi. Non omnis qui parcit amicus eſt, nec omnis qui verberat, inimicus. Meliora ſunt vulnera amici, quàm oſcula inimici: melius eſt cum ſeueritate diligere, quàm cum lenitate decipere: vtilius panis eſurienti tollitur, ſi de cibo ſecurus, iuſtitiam negligebat; quàm eſurienti panis frangitur, vt iniuſtitiæ ſeductus acquieſcat. Et qui phræneticū ligat, & qui lethar-

gicum excitat, ambobus molestus, ambos amat. Quis nos potest amplius amare, quàm DEVS? & tamen nos non solùm docere suauiter, verùm etiam salubriter terrere non cessat: fomentis lenibus quib' consolatur, sæpè etiam mordacissimum medicamentum tribulationis adiungens. To iest/ mowi Kościelne práwo: *Przyimuy nápominánie y strofowánie z grzechow, bo to z przyiáźni pochodźi, że ćie kto nápomina. A lepsze są rány od przyiaćielá zádáne, niżeli cáłowánie od nieprzyiaćielá: lepiey że ćie kto ostro miłuie,ániżeli że ćie łáskáwie zawodźi: pożyteczniey iest łáknacemu chlebá odmowić, gdy dla dostátku chlebá, spráwiedliwości odstępował; ániżeli mu podáć chlebá, áby w niespráwiedliwośći trwał. A ktoż nas więcey miłowáć może iáko Bog? á przećie nie tylko nas vczy wdźięcznie, ále nas też vstáwicznie strászy zbáwiennie: do lekárstw łáskáwych ktorymi nas ćieszy, częstokroć przykłáda przykre bárzo lekárstwo, ktorym nas trapi.* Tymi słowy Práwo Kośćielne nie tylko stánowi/ ábyśmy strofowánia z grzechow przyimowáli; ále nam też to przyimowánie wielce záleca. Toć tedy ex Iure Canonico, z Práwá Kośćielnego/ powinien człowiek grzeszny przyimowáć nápominánia y strofowánia z grzechow swoich.

A Z náostátek powinien ná to ex Iure Polytico, z práwá Polytycznego ábo świeckiego: ták dowodźe. Iure Ciuili, práwem Polytycznym powinna rzecz/ áby káżdy w Rzeczypospolitey żyiący/ bliźniego swego/ iáko członek teyże Rzeczypospolitey/ rátowáł w potrzebách iego. Nie insza ábowiem intencya ludźie Rzeczpospolitą stánowią/ to iest/ nie w osobnośći ále wpospolitośći żyią/ tylko tá; áby ieden drugiego w potrzebie iego rátowáł. A iáko powinien ieden drugiego rátowáć w potrzebie ćieleśney/ ták dáleko w potrzebie cnoty. Mowi bowiem Arystoteles. Homines legibus amicitiæ magis obligantur ad arcenda vitia amicorum, quàm ad depellenda detrimenta rei familiaris: quia virtutes, quæ sunt veræ & constantis amicitiæ fundamina, vitio quatiuntur.

9. Ethyc: Cap. 3.

Ludźie (práwi) *z przyiáźni więcey są obowiązáni bronić przyiaćiołom występkow, ániżeli bronić szkody ich w rzeczách gospodárskich: występki ábowiem, cnoty, ktore są prawdźiwey przyiáźni fundámentámi, obaláią.* Jeżeliż tedy ieden członek Rzeczypospolitey/ powinien drugi członek w cnoćie rátowáć wpominániem y strofowániem y karániem: Toć też z tegoż práwá ten drugi członek/ powinien to nápominánie y strofowánie wdźięcznie przyimowáć.

Rzeczesz. Choć káżdy w Rzeczypospolitey powinien nápominác y strofowáć występnego; nie idźie záty/ że też występny powinien to przyimowáć. Odpowiádam ia ná to: y bárzo idźie zátym. Nigdy bowiem Actiuum nie może bydź sine suo Passiuo, nigdy Relatiuum sine suo Corelatiuo. Toć ieżeli Práwo rozkázuie nápominác y strofowáć występnych; idźie zátym/ iż też y występnym rozkázuie/ nápominánia y strofowánia przyimowáć. Jest robaczek drzewo toczący/ ten pyszczek tylko ma twárdy/ że y nay twárdsze drzewo gryźie y psuie/ á ktom pyszczká/ wszytko ćiáło ma miękkie/ nie da sie tchnąć/ y ják sie go námniey dotchniesz/ záraz sie puka/ y dotykáiacego sie bárzo máże. Gdyby tedy Práwo Polytyczne roskázowáło tylko nápominác/ á nie rozkázowáłoby nápomnienia przyimowáć; toby tylko rozkázowáło mieć pyszczek twárdy/ żeby to tylko káżdego nápominác/ strofowáć/ káżdemu głowę gryść; á nie roskázuiąc nápominánia y strofowánia przyimowáć/ dopuszczáłoby káżdemu mieć miękkie ćiáło/ niedotkliwe/ dopuszczáłoby/ żeby sie káżdy zá dotknieniem/ zá nápomnieniem pukał: to iest/ żeby nápomináiącego łżył/ łáiał/ fukał/ żeby strofuiącego mázał y despektował. A wiecby to ták przystoynie y spráwiedliwie czyniło Práwo Polytyczne? Przyzná káżdy/ że bárzo nieprzystoynie. Toć tedy ieżeli Práwu Polytycznemu niespráwiedliwośći przyczytáć niechcemy/ muśiemy przyznáć/ iż iáko stánowi nápominác y strofowáć występki; ták stánowi nápominánia y strofowánia z występkow przyimowáć. Toć tedy iásna rzecz y z práwá Polytycznego/ że powinien

winien káżdy grzeszny człowiek przyimowáć nápominánia y strofowánia z grzechow swoich.

Iuż tedy iásna rzecz/ iż káżdy człowiecze Chrześciáński powinieneś z wszelkieg práwá nápominánia y strofowánia z grzechow twoich przyimowáć: y nie masz sie wymawiáć tym/ że cie kto ostro nápomina y strofuie. Bo áczkolwiek to iest prawdá/ iż to nápominánie y strofowánie ma bydź łágodne y miękkie; wszákże gdy w tey mierze nápominájący ábo pobłądźi/ ábo też tobie to bydź potrzebno osądźi/ masz ty to nápominánie choć przykre/ wdźięcznie przyimowáć. Pięknie ćie oto nápomina święty Bázylius. Es-
Reg: 52. set enim à decore abhorrens, si qui cum aduersâ corporis valetudine laborant, ij vsque adeò magnam medicis fidē habeant; vt esto ipsos secent, esto vrant, esto amarissimis medicamentis medeantur; nihilominus tamen inter benè meritos de se illos numerent: nos non itidem quoque aduersus animarum nostrarum medicos, quandocunq; durioreimponenda nobis re aliqua salutem nobis efficiunt, fuerimus animati. *Byłáby to* (práwi) *rzecz nieprzystoyna, gdyby kiedy według ćiáłá choruiący, od swoich lekárzow bywáią kráiáni, kłoci, paleni, y srodze gorzkimi lekárstwy nápawáni; á przećie sie ná nich nie gniewáią, zá złe im nie máią, y owszem zá dobrodzieiow swoich przyznawáią, y ták wdzięcznie od nich wszytko przyimuią: nie przystoynaby to mowie byłá, żebysmy my sie ná tych gniewáli, ktorzy duchowne nasze choroby leczą: nie słuszna żebysmy zá złe mieli, kiedy nas áni kráią, áni palą, ále tylko słowy nápomináią y karzą.* Niechćieymy tedy Chrześćiánie Namilszy/ tych owieczek Woyćiechá świętego násládowáć/ przyimuymy chętnie strofowánie z grzechow nászych/ y dopuśćmy sie przywodźić do owczárnie CHRYSTVSA y Bogá nászego: Ktoremu niech będźie cześć y chwałá ná wieki wieczne. Amen.

NA DZIEN SWIETYCH APOstołow Philippá y Iákubá.

KAZANIE PIERWSZE.

Domine ostende nobis Patrem, & sufficit nobis. *Ioan: 14.*

Pánie pokaż nam Oycá, á dosyć mieć będziemy.

Rzecz záprawdę wielkiego podźiwienia godna/ iż S. Philip/ o sámo tylko widzenie Oycowskie prośi/ y tym sie sámym kontentowáć obiecuie. Chrześćiánie w Chrystusie Namilszy. Náucza bowiem Theolog/ iż człowiek błogosłáwiony w niebie/ wiele rzeczy widźi: widźi istnosć Boską/ widźi Troycę Przenaświętszą/ Bogá Oycá/ Syná/ y Duchá świętego; widźi iáko Syn od Oycá/ y Duch święty od Oycá y od Syná pochodźi; widźi wszytkie doskonáłośći Boskie/ mądrość iego nieskończoną/ spráwiedliwość/ dobroć/ miłośierdźie/ y wszytkie inne doskonáłośći. A gdyby nie widźiał ktorey rzeczy z tych/ non sufficeret ipsi, nie kontentowałby sie/ non esset beatus, nie był by tym sámym błogosłáwiony. Widźi też y secundaria obiecta, widźi náturę ludzką Chrystusá Páná/ widźi Przenaświętszą Pánnę y chwałę iey/ widźi Aniołow świętych y chwałę ich/ widźi Swiętych Páńskich y chwałę ich/ widźi y insze kreatury wszytkie/ quorum visio ad statum eius pertinet, ktorych widzenie do stanu iego należy. Poniewaź tedy błogosłáwiony káżdy/ ták wiele rzeczy widźi/ y widźieć to wszytko do zupełnego iego vkontentowánia należy; czemuż Philip święty o sámo tylko widzenie Oycá pro-

cá prośi/ y tym śie sámym kontentowáć chce? Domine ostende nobis Patrem, & sufficit nobis. *Pánie pokaż nam Oycá, á kontentowáć śie będźiemy.* Przyczynia trudnośći náuká Subtelnego Doktorá/ ktory náucza/ iż Relationes Originis, ktore są Paternitas, Filiatio, Spiratio, non dicunt perfectionem, nie są doskonáłośći: bo inácżey gdyby Synostwo było doskonáłośćią/ ábo Oycostwo: iużby Oćiec/ ktory Synostwá nie ma/ nie miałby wszelákiey doskonáłośći; y Syn ktory Oycostwá nie ma/ niebyłby zupełnie doskonáłym. Ieżeliż tedy Oycostwo sámo z śiebie według subtelnego Doktorá/ perfekciey nie ma: czemuż Philip świety tylko o to prośi: áby Oycá widźiał? Domine ostende nobis Patrem, & sufficit nobis, *Pánie pokaż nam Oycá, á kontentowáć śie będźiemy.* Druga: czemu Philip świety żadney kreatury nie prośi/ áby mu pokazáłá Oycá; czemu nie prośi o to áni Anyołow/ áni Prorokow/ áni niebá/ áni źiemie/ áni ktoregokolwiek inszego stworzenia; ále tylko sámego Chrystusá prawdźiwe^o Syná Bożego/ mowiąc: Domine ostende nobis Patrem. *Pánie pokaż nam Oycá.* Ná te dwie trudnośći odpowiem ia ná teráźnieyszym Kazániu. Co będźie ku czći y chwale Bożey/ ku zbudowániu nászemu.

Lib: 1. sententi:

CO śie tknie pierwszey trudnośći: Potrzebá wiedźieć/ iż ten człowiek ktory obaczy P. Bogá Oycem/ wszytkimi dobrámi vbogácony zostáie: dowodźe tego y Pismem ś. y z Doktorow świetych. Co śie tknie Pismá świetego: Dawid S. Prorok Páńki/ wielce śie weseli y ráduie/ y wszelkiey źiemie do rádośći wzywa. Iubilate Deo omnis terra, seruite Domino in lætitia, introite in conspectu eius in exultatione. *Ráduy śie (prawi) wszelka źiemio, służćie Pánu z weselem y z wielką rádośćią, przychodźćie wszyscy przed oblicze iego.* A czemuż to? co zá motiuum, co zá przyczyná ták wielkiey rádośći? Scitote quoniam Dominus ipse est DEVS, ipse fecit nos, & non ipsi nos. *Wiedźćie o tym, iż Pan iest Bogiem nászym, on iest Oycem nászym.* Że iest Oycem/ ráduyćie śie/ bo niemaćie śie

Psal: 99.

o co frásowáć. Oćiec bowiem dźiatkom wszytkie dobrá swoie dáie/ mowiąc do káżdego syná: Omnia mea tua sunt. *Wszytko moie o synu iest twoie.* *Lucæ 15.* Pieknie interpretuie intencyą Dawidá świetego/ Chryzologus S. Erat homo peccati seruus, erat captiuus mortis, erat mancipium dæmonū, erat idolorum vernula; sic malis Dominis talibus miserā exhibebat seruitutem: & ideo homo dabat extrema suspiria, quando tales, tam crudeles Dominos sustinebat. Propheta ergo videns nos à talibus liberatos, & reuocatos ad obsequium Creatoris, ad Patris gratiā, meritò exclamat: Seruite Domino in lætitia, introite in conspectu eius in exultatione. *Był (prawi) człowiek grzechu sługą, śmierći więźniem, szátáńskim niewolnikiem, bałwanow służebnikiem; pod tákowymi złymi Pány ięczał y wzdychał: przeto widząc Prorok, że śie nam Bog Oycem pokazał, y od tákich nas nieprzyiaćiel wyrwał, słusznie woła: Służćie Pánu z weselem, chodźćie przed oblicze iego w rádośći, iuż wam bowiem ná niczym schodźić nie będźie.* Tegoż dochodźiemy y z sámey Ewángeliey ś. Syn on marnotrawny/ ták sám w sobie mowi: Surgam & ibo ad Patrem meum. *Wstánę (prawi) y poydę do Oycá mego.* Pátrzćie/ nie mowi wroce śie do domu Oycowskiego/ do máietnośći/ do dostátkow y bogactw iego; ále tylko mowi/ ibo ad Patrem meum, poydę do Oycá mego. Iákoby rzekł: o nic niedbam tylko o Oycá/ niczego nie potrzebuie tylko Oyca/ y przeto niczego widźieć nie prágnę/ tylko Oycá. Ibo ad Patrem meum. *Poydę do Oycá mego.* A wskorałże co? Y bárzo: bo wszytko przez to otrzymał: iáko náucza Chryzostom świety. Postquā enim dixit: Reuertar ad Patrem meum: verbum hoc, illi omnia bona attulit. *To (prawi) słowko iedno: Wroce śie do Oycá moiego, wszytkiemi go dobrámi napełniło.* Tegoż też y Chryzolog świety náucza tymi słowy. Nisi ergo cœlestis Pater redeuntis filij radiasset in vultu, & totam confusionis caliginem respectus sui lumine sustulisset, nunquam Diuini vultus vidisset iste filius claritatem.

Serm: 6.

Lucæ 15.

Homil: 10. in Epistol: ad Rom.

Gdyby

Gdyby był (práwi) *Ociec niebieski Oycowská swoią twarzą nie oświećił syná márnotrawnego, gdyby był iásnośćią Oycowskiey twárzy swoiey nie rozpędził ciemnośći iego, nigdyby był niebieskiey świátłośći nie widźiał.* Jákoby rzekł Doktor święty: przeto że mu śię Bog Oycem pokazał/ wszytkiemi go dobrámi nápełnił. Jż mu śię bowiem pokazał Oycem/ bánkiet dla niego spráwił/ vtuczone bydlątko zábił/ nayprzednieyszą száta nágość iego przyodźiał/ rękę iego drogim pierśćieniem ozdobił/ świeżym go obuwiem opátrzył/ wdźięczney muzyce wesoło mu śpiewáć kazał: zgołá wszytkiemi go dobrámi/ przeto/ że mu był Oycem/ nápełnił. Tá tedy iest przyczyná/ dla ktorey Philip święty o sámo tylko pokazánie Oycá prośi/ y tym śię sámym kontentowáć chce/ mowiąc: Domine ostende nobis Patrem, & sufficit nobis. *Pánie pokaż nam Oycá, á dosyć mieć będźiemy.* Wiedźiał Philip święty/ że komu P. Bog Oycem śię pokazuie/ tego wszytkiemi dobrámi nápełni: wiedźiał/ iż kto Bogá Oycá widźi/ ten widźiec będźie wszytkę Troycę Przenaświętszą/ widźiec będźie wszytkie doskonáłośći Boskie/ widźiec będźie Pánnę Przenaświętszą y chwałe iey/ widźiec będźie Anyołow y chwałe ich/ widźiec będźie Swiętych Páńskich y chwałe ich/ widźiec będźie wszytkie kreatury ktore do stanu iego należą: zgołá wszytko dobre mieć będźie/ bo mu Bog Oćiec rzecze: Fili

Luca 15. mi, omnia mea tua sunt. *Synu moy, wszytkie dobrá moie są twoie.* Toć tedy mądrze bárzo Philip święty o sámego Oycá pokazánie prośi/ mądrze bárzo tym śię sámym kontentowáć obiecuie/ mowiąc: Domine ostende nobis Patrem, & sufficit nobis. *Pánie pokaż nam Oycá, á dosyć mieć będźiemy.*

CO śię tknie drugiey trudnośći: to iest/ czemu Philip święty sámego tylko Chrystusá o to pokazánie Oycá prośi; potrzebá wiedźieć/ iż wszytkie kreatury vmieią nam Páná Bogá pokazáć Sędźią; á sam tylko Chrystus może nam go pokazáć Oycem. Jż wszytkie kreatury vmieią Páná Bogá pokazáć nam Sędźią: dowodźe. Ekklezyástyk duchem świętym nátchniony/ o źiemi powiedźiał. Generatio præterit, & generatio aduenit, terra autem in perpetuum stat. Eccl: 1. *Rodzenie* (práwi) *przemiia, y rodzenie przycho dźi, á źiemiá záwsze stoi.* A nácoż to proszę/ kiedy ludźie vstáwicznie iedni vmieráią/ drudzy śię rodzą/ źiemiá iednák záwsze stoi? To podobno dlatego/ żeby wszytkim służyłá/ żeby wszytkich żyiących żywiłá y nośiłá/ á po śmierći wszytkich ćiáłá chowáłá? Bydź może/ że y dlatego: álec y vlteriorem finem, dalszy koniec trwáłośći źiemie/ vpátrzył poważny Olympiodorus. Terra quidem in perpetuum stat, accusatrix vestra effecta, in qua nefaria opera perpetrastis. *Ziemiá* (práwi) *od początku świátá stoi, y stáć będźie do sądnego dniá, pátrząc ná wszytkie spráwy ludźi, ktorzy śie vstáwicznie rodzą y vmieráią: y milczy do czásu, ále iáko przyidźie czás sądu, będźie* accusatrix, *będźie instygatorem Koronnym przećiwko ludźiom złym, instygowáć będźie ná wszytkie niespráwiedliwe ludźie.* A ták to stworzenie/ źiemiá/ stáwi nas przed Páná Bogá/ nie przed Oycá/ ále przed Sędźiego; pokaże go nam nie Oycem łáskáwym/ ále Sędźią strásznym. Więc podobno nad źiemię/ łáskáwsze będźie niebo ábo Anyołowie? Bynamnieý. Homo quidam erat diues, & habebat villicum, & Luc: 16. hic diffamatus est apud eum. *Człowiek niektory był bogáty, y miał włodárzá, ktorego przed nim oskarżono.* Pátrzćie/ diffamatus, oskarżony: ktoż to oskarżył tego włodarzá? to iest/ kto człowieká przed Pánem Bogiem oskárżył? Odpowiáda Chryzolog święty. Clamabat terra, clamabat cælum, Serm: 125 dolebant Angeli, quando iam tota sæculi fama loquebatur. *Wołáłá* (práwi) *źiemiá, wołáło niebo, wołáli Anyołowie, y skárzyli przed sędźią ná złośći człowieká.* To widźićie: y źiemiá/ y niebo/ y Anyołowie/ człowieká grzesznego przed Bogiem Sędźią stáwiáią/ á nie przed Oycem; strásznym mu go Sędźią/ á nie Oycem łáskáwym pokázuią. Sam tylko iedyny Chrystus Jezus/ grzesznemu człowiekowi Bogá/ nie Sędźią/ ále Oycem pokázuie: to iest/ sam tylko Bogá/ zásługámi swoiemi grzesznemu człowiekowi błaga/ y tym mu go łáskáwym

Oycem czyni. Co y z tákiego iego poſtepku zrozumieć możemy. Kiedy Chryſtus Pan ná Krzyżu vmierał/ ták do Bogá Oycá ſwoiego mowił. *Lucæ 23.* Pater, in manus tuas commendo ſpiritum meum. Oycze/ vczyniłem wolą twoię świetą/ oto widziß iákom zrániony/ widziß że wiße miedzy rozboynikámi iáko łotr naywieruteyßy/ widziß/ iż mie iuż krew vchodzi/ widziß mie od wßytkich opußczonego: duchá tedy moiego w rece twoie Oycze moy oddáię. Co to ieſt Chrześciánie Námilßy: ázaż Máieſtat y Thron wielki nie czekał w niebie duchá Chryſtuſowego? ázaż go práwicá Boſka nie czekáłá? ázaż nie on miał bydź podwyżßony/ áby mu ſie wßelkie koláno kłániáło/ niebieſkie/ ziemſkie y piekielne? Czemuż tedy zápomniawßy niejáko y Thronu/ y Máieſtatu/ y práwey ſtrony/ nie gdzie indziey kłádzie duchá ſwoiego/ tylko w rekách Oycowſkich/ mowiąc: Pater, in manus tuas commendo ſpiritum meum. *Oycze, w rece twoię oddáię duchá moiego.* Wiećie czemu? Wßytkie inße kreatury podawáły niejáko w rece Boſkie/ rozge: to ieſt/ karánie ná człowieká/ ſkárząc ná niego y inſtyguiąc: y ták wßytkie kreatury Sedzią ſtráßnym Páná Bogá człowiekowi czyniły. A Chryſtus co? Nie rozge/ ále duchá ſwoiego w rece Boſkie podáie/ áby ſie rece Boſkie vblagáły Meką y śmiercią Synowſką/ áby ſie ták Bog nie Sedzią ſtráßnym/ ále Oycem łáſkáwym człowiekowi ſtáwił. Nie ią te przyczyne oddánia duchá Chryſtuſowego dáie/ ále poważny *Rupertus Abbas. Lib. 2. de Operibus Spiritus S.* Certus dixit: Pater in manus tuas commendo ſpiritum meum; certus inquam & ſecurus, quod commendatum ſuum, cum grandi lucro eſſet recepturus. Nam quia ſic tradidit ſpiritum ſuum, ecce omnibus filijs regenerationem acquiſiuit. *Beſpiecznie* (práwi) *oddał Duchá ſwego w rece Oycowſkie, wiedząc iż go miał z wielkim zyſkiem odebráć: oddáiąc bowiem Duchá ſwego w rece Oycowſkie, ſpráwił to, że ſie ſtáiemy Synámi Bożymi.* A ták vczynił nam Bogá náßego Oycem náßym. Teyże prawdy ießcze y drugimi Piſmá świetego mieyſcámi dowodze. Dániel Prorok Páńſki ma tákie widzenie. *Dan: 7.* Aſpiciebam donec throni poſiti ſunt, & antiquus dierũ ſedit: veſtimentum eius candidum quaſi nix, capilli capitis eius quaſi lana munda, millia millium miniſtrabant ei, & decies centena millia aſſiſtebant ei. Iudicium ſedit, & libri aperti ſunt. *Pátrzyłem* [práwi] *áż Throny poſtáwiono, y vśiadł ſtárzec w ßáćie białey iáko śnieg, á włoſy máiący iáko wełná czyſta: tysiące tyśiecy ſłużyli mu, á dzieśieckroć ſto tyśiecy ſtáli przed nim. Sąd vśiadł y kśiegi otworzone ſą.* Jan świety tákże w Obiáwieniu ſwoim ma tákie widzenie. *Apoc: 4.* Et nemo poterat in cœlo, nec in terra, neq; ſubtus terram, aperire librum, neq; reſpicere illum: & ego flebam multùm; quia nemo inuentus eſt dignus aperire librum, nec videre illum: & vnus de Senioribus dixit mihi: ne fleueris, ecce vicit Leo de tribu Iuda, aperire librum. *I żaden* (práwi) *nie mogł áni ná niebie, áni ná ziemi, áni pod ziemią, otworzyć kśiegi; y owßem áni weyrzeć ná nie: &c.* Co to ieſt proße? Dániel widział Páná Bogá/ Jan świety tákże widział P. Bogá: Dániel widział kśiegi/ á żadney trudnośći nie widział około otworzenia kśiąg; ledwie co Pan Bog vśiadł ná ſądzie/ Iudicium ſedit, ledwie co tyśiącego Anyołow otoczyło; áliśći záraz bez wßelákiey trudnośći kśiegi otworzono. Et libri aperti ſunt: nie ßukáią/ nie pytáią. Quis eſt dignus aperire librum? *I ktoż ieſt godzien otworzyć kśiegi:* ále záraz ledwie Sedzia záśiadł/ & libri aperti ſunt, *záraz kśiegi otworzono.* Jan zás świety widzi kśiege/ áliśći nie máß ktoby ią otworzył: wołáią po niebie. Quis eſt dignus aperire librum? *Ieſtli tu kto coby był godzien otworzyć te kśiege:* y żaden nie ználazł ſie ná niebie. Et nemo poterat in cœlo. Znowu po wßytkiey ziemi wołáią. Quis eſt dignus aperire librum? Jeſt tu kto/ coby był godzien te kśiege otworzyć? Et nemo poterat neque in terra: nie ználazł ſie żaden. O co gdy rzewliwie płákáł Jan świety/ áż oto obaczy Báránká biorącego kśiege/ y otwieráiącego.

cego. Et venit & accepit de dextera sedentis in throno librum, & cùm aperuisset librum, &c. Co to iest (mowię) Chrześćiánie Namilszy/ iż Daniel widźi księgi bez wszelákiey trudnośći otworzone? Jan zás święty widźi księgę/ álisći niemász ktoby ią otworzył? Troszeczkę do Theologiey wyboczmy. Potrzebá wiedźieć/ iż w Pánu Bogu iest liber vitæ, iest też y liber mortis: iest księgá żywotá/ iest y księgá śmierći. Księgá żywotá/ iest præscientia, iákoby wiádomość/ ktorą ma P. Bog o wszytkich przeznáczonych. Ták ábowiem náucza Augustyn święty. Ipsa Dei præscientia de illis, quæ falli non potest, est liber vitæ, in quo scripti sunt, id est, præcogniti. Księgá zás śmierći/ iest præscientia infallibilis omnium damnandorum, iest wiádomość Boska o tych/ ktorzy máią bydź potępieni. Insza tedy widźiał Dániel Prorok/ insza Jan ś. Dániel widźiał księgę śmierći/ ktora otworzona byłá: bo nie trudno było o tego/ ktoryby ią otworzył; z onych tyśiącow y millionow Anyołow/ ktorzy stáli około Thronu Sędźiego/ káżdy ią mogł otworzyć: bo káżde stworzenie ná człowieká przed Bogiem instygowáć może; á zátym káżde może człowiekowi pokázáć Bogá strásznym bárzo Sędźią. Jan zás święty widźiał księgę/ (księgę mowię) żywotá: álisći żadna kreaturá/ áni ná niebie/ áni ná źiemi/ ználeść się nie mogłá/ ktoraby tę księgę otworzyłá: bo żadna kreaturá Bogá łáskáwe° człowiekowi vczynić nie mogłá; á zátym żadna mu go Oycem pokázáć nie mogłá. Sam tylko niewinny Báránek/ sam tylko niewinny Pan IEzus, dla grzechow ludzkich zábity/ księgę żywotá otworzył: bo on sam Bogá człowiekowi łáskáwym vczynił: á zátym/ on sam Bogá człowiekowi Oycem pokázał. Tá tedy iest przyczyná dla ktorey Philip święty nikogo inszego o pokázánie Oycá nie prośi/ tylko sáme° Chrystusá; tá (mowię) przyczyná/ iż ludźiom Bogá żaden Oycem pokázáć nie może / tylko sam Chrystus krwáwymi zásługámi swoiemi.

A tuć się pokázuie/ iákoś ty człowiecze grzeszny/ wiele powinien temu Báránkowi / IEzusowi Pánu: ponieważ ći nikt BOGA łáskáwym Oycem vczynić y pokázáć nie mogł/ tylko on sam krwáwymi zásługámi swoiemi. Obiáśnięć to podobieństwem tákim. Gdybyś ty człowiecze miał Oycá bogátego / ktoregobyś ná się wielce rozgniewał; ták/ żećby ná oczy nie dał; ták/ żeby ćię wydźiedźiczył/ y oddalił od wszytkich dobr swoich; ták/ żeby ćię znáć zá syná niechćiał; náwet lubobyś go chćiał przeprośić/ nie dałćiby się przeprośić; y choćbyś posyłał niewiedźieć kogo/ áby od ćiebie przeprośił/ nikogoby nie przypuśćił/ y przeprośićby się nie dał. W tym obrałby się iáki wielki Oycá twoiego przyiaćiel/ ktoryby wiedząc iż się Oćiec twoy vbłaga przelániem krwie iego/ przelałby krew swoię/ præzentowałby ią Oycu twoiemu / y tákby go vbłagał y przeprośił/ żeby ćię przyiął do łáski / y do dźiedźictwá wszytkich dobr swoich. Co rozumiesz człowiecze / iákobyś temu przyiaćielowi był wiele powinien? co rozumiesz/ iákobyś go miłował/ szanował/ y iemu zá ták wielkie dobrodźieystwo vsługował? Miłuyże człowiecze JEzusá vkrzyżowánego/ szanuy go/ służ JEzusowi: onći to bowiem iest tákim przyiaćielem. Rozgniewałeś był Oycá twoiego niebieskiego grzechem pierworodnym/ rozgniewałeś ták bárzo/ żeć nie dał ná oczy; ták bárzo / że ćię wydźiedźiczył z dobr niebieskich; ták bárzo/ że ćię zá syná znáć y mieć niechćiał: y nie znalazł się táki/ áni ná niebie/ áni ná źiemi/ ktoryby go od ćiebie przeprośił. Sam tylko iedyny Syn Boży/ nád tobą się vżaliwszy/ przeprośił ći Oycá: tenći to spráwił/ że ćię Bog zá Syná namilszego przy krzćie świętym przyiął/ y oraz dźiedźicem dobr swoich wszytkich vczynił. A spráwiłći to wszytko Jedyny Syn Boży Chrystus IEzus, nie iákokolwiek/ ále krwią swoią przenadroższą/ śmierćią swoią haniebną/ ktorą dla grzechow twoich podiął. Toć go człowiecze masz zá to wielce miłowáć/ masz go zá to szánowáć/ y iemu wielce służyć. Słuchay człowiecze iáko ćię o to nápomina Bernat święty. Si in te essent o- *Sermo: de*

quadrupl: debito. mnes vitæ filiorum Adam, omnes dies ſæculi, omnes labores omnium hominum, qui ſunt, fuerũt, & erunt; nihil eſt ad comparationẽ eius, quod pro te Filius Dei tolerauit. Cùm ergo donaueris, quidquid es, quidquid potes: non erit ſicut ſtella ad ſolem, ſicut ſtilla ad fluuium, ſicut puluis ad montem. *Kiedybyś* (práwi) *człowiecze miał wßytkie żywoty ſynow Adámowych, ktorzy żyli od początku świátá, y żyć będą áż do ſądnego dniá: kiedybyś miał wßytkie dni wßytkich wiekow, żebyś żył nie tylko tyśiąc lat, ále y wiele millionow lat: kiedybyś miał wßytkie prace y zasługi wßytkich ludzi świętych, ktorzy ná świećie byli, ſą, y będą: y dałbyś te wßytkie żywoty dla Chryſtusá, y ſłużyłbyś mu ze wßytkiego ſercá, nie tylko przez ſto tyśięcy lat, ále y przez wiele millionow lat: y podiałbyś dla niego prace y męki wßytkie, ktore kiedy ludźie świeci dla Bogá podieli: ieſzcze byś tym nie nágrodził Chryſtuſowi miłośći iego ktorą ći pokazał, gdyć Bogá przeiednał, y łáſkáwym Oycem vczynił; y owßem wßytkie pomienione rzeczy, ktoreby dla CHRYSTVSA vczynił, nie byłyby względem miłośći Chryſtuſowey ták, iáko gwiazdá względem słońcá, ták iáko kropelká wody, względem głębokiey rzeki, ták iáko ieden proßek, względem wyſokiey gory.* O Chrześćiánie Námilßy: ieżeli to iákobyśmy nic nie dáli Chryſtuſowi/ gdybyśmy mu przez wiele millionow lat ze wßytkiego ſercá ſłużyli/ niebyśmy mu (mowię) nie dáli zá to/ tym wßytkim/ że nam BOgá Oycá przeiednał: á coż kiedy áni iednego tego żywotá dla Chryſtuſá nie dáiemy/ áni przez ten krotki czás żywotá náßego ßczerze mu ſłużymy: y owßem miáſto wdźięcznośći/ miáſto miłośći/ ćięßkiemi go grzechámi często obrażamy. O iákośmy niewdźięczni! o iáko wielkiego iego gniewu godni! Obaczmy ſię kiedykolwiek/ ſłużmy Chryſtuſowi ze wßytkiego ſercá/ iáko Pánu y Dobrodźieiowi náßemu. Ktoremu niech będźie cześć y chwałá ná wieki wieczne. Amen.

NA TENZE DZIEN SS. APOſtołow Philippá y Iákubá.

KAZANIE WTORE.

Philippe, qui videt me, videt & Patrem meum. *Ioan: 14.*
Philippie, kto mię widźi, y Oycá mego widźi.

CHRyſtus Pan będąc przyrodzonym Synem Bożym/ repræzentował Bogá Oycá niebieſkiego. Chrześćiánie w Chryſtuśie Námilßy. A nie iákokolwiek repræzentował/ ále ták doſkonále/ iż káżdy ktory widźiał Chryſtuſá/ záraz w nim widźiał y Bogá Oycá: Jáko ſam Zbáwićiel w dźiśieyßey świętey Ewángeliey náucza/ mowiąc do Philippá ś. Qui videt me, videt & Patrem meũ. *Philippie, kto mię widźi, y Oycá mego widźi.* A my wßyſcy Chrześćiánie/ ieſteśmy ſynámi Bożymi. Ták ábowiem Chryſtus Pan do Vczniow ſwoich *Matth. 5.* mowi: Vt ſitis filij Patris veſtri, qui in cœlis eſt. *Abyśćie* (práwi) *byli ſynámi Oycá wáßego, ktory ieſt w niebie.* Y znowu. Eſtote miſericordes, ſicut & Pater veſter miſericors eſt. *Lucæ 6.* *Bądźćie miłośiernymi, iáko y Oćiec wáß miłośierny ieſt.* Y znowu wßyſcy z náuki Chryſtuſowey w Paćierzu mowiemy. Pater noſter, qui es in cœlis. *Oycze náß, ktoryś ieſt w niebie.* A czyli też wßyſcy ći ſynowie/ to ieſt Chrześćiánie/ prawdźiwie repræzentują tego Oycá ſwoiego/ to ieſt Páná Bogá? Czyli też wßyſcy mowić mogą? Qui videt me, videt & Patrem meum. *Kto mnie Chrześćiáninà widźi, y Oycá mego Bogá widźi?* Nie wßyſcy záprawdę. Są iedni Chrześćiánie/ ktorzy

nie prá-

nie prawdźiwie repræzentuią Bogá; á zátym mowić prawdźiwie nie mogą: *Kto mnie widźi, y Oyca moiego Bogá widźi.* Drudzy ſą/ ktorzy prawdźiwie Bogá ſwoiego Oycá repræzentuią; á ći prawdźiwie mowić mogą: Qui videt me, videt & Patrem meum. *Kto mnie widźi, y Oycá moiego widźi.* A ktorzyż to ſą/ co nie prawdźiwie/ y ktorzy co prawdźiwie Bogá/ Oycá ſwoiego repræzentuią? Pokáże ich ná teráźnieyſzym Kazániu. Co bedźie ku cżći y chwale BOżey/ á ku zbudowániu náſzemu.

KRotko mowiąc: Ci Chrześćiánie nie prawdźiwie Bogá/ Oycá ſwoiego repræzentuią/ ktorzy ſie rożnych grzechow/ przećiwko P. Bogu dopuſzczáią. Słuchacze namilſzy. Abym tego dowiodł/ táki wprzod zakładam fundáment. Acżkolwiek káżdego człowieká Pan Bog ſtworzył ná

Gen: 1. obraz ſwoy. Ad imaginem Dei factus eſt homo: wſzákże kto ſie grzechow dopuſzcza/ ten ná ſie inſzy obraz/ inſzą poſtáć bierze. Nie ia to mowię;

Epiſt: 18. ad Marcellam. ále Hieronim ś. Cùm ad imaginem & ſimilitudinem DEI conditi ſimus, ex vitio noſtro perſonas nobis plurimas ſuperinducimus: & quomodo in theatralibus ſcenis, vnus atque idem hiſtrio, nunc Herculem robuſtus oſtendit, nunc mollis in Venerem frangitur; ita & nos tot habemus perſonarũ ſimilitudines, quot peccata. *Gdy* (práwi) *ná obraz y podobieńſtwo Boſkie ſtworzeni ieſteſmy, złośćią náſzą, wielu ná nas poſtáći bierzemy: y iáko ná komedyách, iedenże kuglarz, raz mężnego Herkuleſá, drugi raz miekką repræzentuie Wenerę; ták y my, ták wiele poſtáći ná ſie bierzemy, iáko ſie wielu grzechow dopuſzczamy.* Ktorych to zás rzeczy poſtáći ná śię bierzemy/

Serm: 177 ſpecifikuie *Graueus Cancellarius Pariſienſis.* Accipimus laruam leonis per ſuperbiam, lupi per voracitatem, aſini per ſtoliditatem, vituli per laſciuiam, tauri per extollentiã, pardi per hypocryſim, ſimiæ per geſticulationem, hyenæ per crudelitatem, hericij per aſperitatem, aſpidis per inobedientiam, hirci per infamiæ fætorem, apri per iram, porci per immunditiam, canis per inuidiam, leporis per timiditatem, ſerpentis per calliditatem, vulpis per hæreſim, cameli per gibboſitatem, id eſt, diuitiarum & auaritiæ ſarcinam. *Bierzemy* (práwi) *ná sie lárwę lwá przez pychę náſzę, wilká przez obżárſtwo, oſłá przez głupſtwo, ćielcá przez nieczyſtość, byká przez wynioſłość, ryśiá przez obłudność, máłpy przez plesy, wilká Murzyńſkiego przez okrućieńſtwo, ieżá przez oſtrość, iáſzczurki przez nieposłuſzeńſtwo, kozłá przez nieſławy ſmrod, dzikiego wieprzá przez gniew, psá przez nienawiść, záiącá przez boiáźliwość, weżá przez chytrość, liſzki przez odſzczepieńſtwo, wielbłądá przez garb, to ieſt, bogactw y łákomſtwá tłomok.* To tedy zá fundáment záłożywſzy/ iż człowiek przez grzechy/ rozmáitych beſtyi lárwy ábo poſtáći ná śię bierze: iuż dowodzę/ iż ći ktorzy ſię rozmáitych grzechow dopuſzczáią/ nie prawdźiwie Oycá/ to ieſt/ Páná Bogá ſwoiego repræzentuią; dowodzę mowiąc ták. Gdyby ći prawdźiwie Páná Bogá repræzentowáli/ ták/ iżby mowić prawdźiwie mogli. Qui videt me, videt & Patrem meum. *Kto mnie widźi, widźi y Oycá mego:* toć ponieważ oni ſą lwámi przez pychę/ wilkámi/ oſłámi/ ćielcámi/ ryśiámi/ weżámi/ iáſzczurkámi/ kozłámi/ liſzkámi/ wielbłądámi/ etc: tocby (mowię) y Pán Bog muśiał mieć ná ſobie wſzytkich tych beſtyi lárwy. Ale to nigdy nieprawdá/ aby Bog ktory ieſt nieſkonczoney piekności; y táki/ względem ktorego piekności/ wſzytká piekność ſtworzenia/ ſzpetność ieſt; wſzelka iáſność ćieniem ieſt/ wſzelka ozdobá brzydkośćią ieſt. Toć tedy grzeſznicy prawdźiwie Oycá/ Bogá ſwoiego nie repræzentuią: toć prawdźiwie mowić nie mogą. Qui videt me, videt & Patrem meum. *Kto mnie widźi, y Oycá moiego Bogá widźi.* Przydałem iż mowić nie mogą: *y Oycá mego Bogá widźi.* Bo mogą mowić/ y Oycá mego widźi/ to ieſt/ inſzego/ ále nie Bogá: widźi dyabłá. Sam ábowiem dyabeł ieſt/ ktory rożnych beſtyi lárwy ná ſobie nośi. Jákoż tákiego widźiał Jan święty w Obiáwieniu ſwoim. Et ecce draco magnus, habens capita ſeptem, & cornua decem. *Apoc: 12.* *A oto* (práwi) *ſmok wielki, máiacy głow śiedm, y*

rogow dzieśięc. To ieſt/ iáko poważny *Alcazar* kommentuie/ máiący śiedm poſtáci beſtyi: Lwá przez pychę/ wilká przez obżárſtwo/ ćielcá przez nieczyſtość/ pſá przez zazdrość/ wężá przez gniew/ wielbłądá przez łákomſtwo/ oſłá przez leniſtwo. A táki człowiek grzechow ſię rozmáitych dopuſzczáiący/ mowić może: kto mnie widzi/ y Oycá moiego dyabłá widzi: ále mowić prawdziwie nie może: kto mnie widzi/ y Oycá moiego Bogá widzi.

Z ludzi zás ſpráwiedliwych/ bogobóynych/ w cnotách ſię wſzelákich obieráiących/ káżdy repræzentuie prawdziwie Oycá ſwoiego Páná Bogá/ káżdy prawdziwie mowić może: Qui videt me, videt & Patrem meum. *Kto mnie widzi, y Oycá moiego Bogá widzi:* dowodzę tego y z Piſmá świetego/ y z Doktorow świetych. W Pieśniách Sálomonowych czytam/ iż Oblubienicá ſzukáiąc kochánká ſwego/ (Cantic: 3.) co ieſt Pana Bogá ſwoiego/ tráfiłá ná ludźie cnotliwie żyiące/ y przy nich záraz P. Bogá ſwoiego ználazłá. Paululùm cùm pertranſiſſem eos, inueni quem diligit anima mea. *Ználázłám tego ktorego miłuie duſzá moiá.* A czemuż to proſzę záraz ználázłá? Inter Deum & creaturam eſt infinita diſtantia, iáko Theolog náucza: *miedzy Pánem Bogiem á rzeczą ſtworzoną, ieſt nieſkończona odległość:* iákoż tedy przy ſámych rzeczách ſtworzonych/ to ieſt/ ludźiách ſpráwiedliwych/ mogłá Bogá ználeść? Záiſte dlatego: iż w tych ludźiách cnotliwych/ znáydowáło ſię podobieńſtwo y obraz Boſki; á zátym ludźi cnotliwych widząc/ widźiáłá w nich záraz Bogá; á zátym ználázłá w nich záraz Bogá. Nie iá to mowię/ ále poważny (Sermo: 8 in Cant.) *Gilbertus Abbas.* Quid eſſe vicinius & ſimilius poteſt? quàm ſapientia ſapientiæ, iuſtitia iuſtitiæ, quàm illuminata illuminanti, iuſtificanti iuſtificata? quid ſimiliùs alij quàm cauſatiuum cauſæ, formatū formæ? Nam in formato penè nihil attenditur, quàm forma. Denique & quod dulce eſt, ſuper omnia ſimile videtur dulcedini; & quod lucidum eſt, luci. Itaq; proximum non iuſtè videtur, quod illi tantâ æmulatione componitur: proximum, quia nihil interponitur. Nam etſi finitum noſtrum, incomparabiliter excedit Dei infinitas; imaginis tamen ad veritatē, nonnulla dignoſcitur eſſe affinitas. Iurè ergò dicitur paululùm. *Słuſznie* (práwi) *mowi Oblubienicá, záráżem Bogá mego przy ſpráwiedliwych ználázłá. Coż bowiem bliżſzego, co podobnieyſzego bydź może, iáko mądrość mądrośći, ſpráwiedliwość, ſpráwiedliwośći, iáko oświecona oświeconemu, iáko vſpráwiedliwiona vſpráwiedliwiáiącemu? Co podobnieyſzego komu, iáko ſkutek przyczynie ſwoiey, iáko rzecz vformowána formie ſwoiey? gdyż w rzeczy vformowáney ſámę tylko formę widźieć możeſz. Nád to, rzecz ſłodka podobna ieſt ſłodkośći, rzecz iáſna, podobna ieſt iáſnośći. Choć tedy Bog nieſkończonym ſpoſobem przechodźi rzecz ſtworzoną, obraz iednák y podobieńſtwo, czyni ludźi bliſkiemi Bogu.* Tá náuká dáie znáć ten Doktor/ iż ludźie ſpráwiedliwi/ cnotámi ſwoiemi repræzentuią BOgá: ták/ iż kto ich obaczy/ Bogá ſámego obaczy. Doświádczył tego/ y on wielki Krol Aſſwerus: Krol mowię pod ſobą máiący ſto y dwádźieśćiá Prowincyi. (Eſther 16.) Ten ábowiem obaczywſzy nieſpráwiedliwość dekretu ſwoiego przećiwko ludowi Izráelſkiemu wydánego/ ták piſze do poddánych ſwoich. Iudæos neci deſtinatos, in nulla penitùs culpa reperimus: ſed è contrario iuſtis vtentes legibus, & filios Altiſſimi & Maximi ſemperq; viuentis DEI, cuius beneficio & Patribus noſtris, & nobis Regnum traditum eſt. *Zydow* (práwi) *ktorychē ná śmierć ſkazał, w żadnymem grzechu nie ználazł: y owſzem ználazłem, iż ſpráwiedliwie żyią, y ſą Synámi Naywyżſzego, Naywiękſzego, y záwſze żyiącego Bogá: zá ktorego dobrodźieyſtwem, y Oycom náſzym, y nam dáne ieſt Kroleſtwo.* Kto proſzę temu Pogáninowi oznáymił Naywiękſzego/ Naywyżſzego/ y záwſze żyiącego Bogá? Kto mu powiedźiał/ iż on kroleſtwá funduie/ y komu chce rozdáie? Kto go náuczył/ iż on to z dobroći ſwoiey czyni/ że kogo Pánem poſtánowi? Jednym słowem: zkąd poznał ten Pogánin prawdźiwego

Bogá?

Bogá? Czemu táczey po Pogáńsku nie mowi: znalazłem Zydow synow Bogow? czemu/ iákoby właśnie Chrześcianin wyznáie iednego Bogá/ żywego/ naywiekszego/ naywyzszego/ Krolestw świátowych dystrybutorá? O záprawdę/ z synow poznał Oycá: znalazł Zydow bez winy/ znalazł spráwiedliwych y cnotliwych; przeto Bogá prawdziwego/ naywyzszego/ żywego/ ktorego oni chwalili/ ktoremu oni służyli/ obaczył. Vidit filios, vidit & Patrem. *Obaczywszy syny, obaczył y Bogá ich Oycá.* Inśi tákże Krolowie y Xiążętá tego świátá/ poználi prawdziwego Bogá/ ktory stworzył niebo y ziemię/ y wszytko co ná niey iest. A przez ktorę medium, przez iáki srzodek poználi Bogá práwego/ kto ich oświecił/ co mieli zá zwierćiádło/ w ktorym Bogá tu ieszcze ná świecie żyiąc/ obaczyli? Słuchaymy Psálmisty świętego.

Psal: 46. Principes populorum congregati sunt cum Deo Abraham. *Krolowie* (práwi) *narodow, przyszli do poznánia prawdziwego Bogá, ktory sie pokazał Abráhámowi.* A czemuż przyszli do tey znáiomośći? Quoniã Dij fortes terræ vehemẽter eleuati sunt: bo widzieli ná ziemi ludzi żywotá ták czystego/ ták niewinnego/ ták spráwiedliwego/ iż sie iákoby nie ludźmi/ ále Bogámi być zdáli. Widzieli Apostołow dziwnymi cnotámi świecących: áż zárąz w nich iáko we zwierćiádłach/ y prawdziwych obrázách/ obaczyli y poználi prawdziwegõ Bogá. Nie ia to mowię/ ále poważny *Euthymius*, pisząc ná pomienione słowá Psálmisty świętego. Apostoli terrena & mundana omnia superauerunt, nec voluptatibus vllis, aut tribulationibus victi sunt; sed vitã ac sermone semper claruerunt, atque ideo per eos summi etiã Principes ac Reges, ad Christum adducti sunt. *Apostołowie* (práwi) *ziemskie y świátowe wszytkie rzeczy przewyższ li, żadne ich roskoszy, żadne vtrapienia nie zwyćiężyły; ále iż żywotem świętym y słowem záwsze świećili, Krole wielkie y Xiążętá, do poznánia prawdziwego Bogá przywiedli.* Zbáwiciel nász/ ták v Mátthęuszá świętego náucza.

Matth: 5 Beati mundo corde, quoniã ipsi Deũ videbunt: *Błogosłáwieni czystego sercá, bo oni Bogá widzieć będą.* A kiedyż go to widzieć będą? to podobno tylko w niebie/ w onym wiecznym błogosłáwieństwie? Nie tylko tám/ ále y tu: kto będzie czystego sercá/ to iest/ cnotliwego y pobożnego żywotá/ w sobie sámym Bogá widzieć będzie. Ták bowiem náucza Grzegorz święty Nysseński. Qui seipsum videt in seipso, quod desiderat, intuetur: atque ita beatus fit, qui corde puro præditus est: quoniam dum suam puritatem intuetur, per imaginem formam principalẽ animaduertit. *Ktory* (práwi) *siebie widzi w sobie, tego ktorego prágnie widzi; y ták człowiek czystego sercá, staie sie błogosłáwionym: bo kiedy ná czystość sumnienia swego, ná swoy żywot cnotliwy pátrzy, przez obraz forme nayprzednieyszą, to iest Bogá widzi.* Libro de 1. Beat: A obiáśnia to Doktor święty podobieństwem. Quemadmodum enim illi in speculo solem vident, etiamsi cœlum ipsum suis oculis non intueantur; nihilo secius in speculi splẽdore, solem vident: quàm illi, qui ipsum orbem solis intuentur. Ita, inquit etiam vos, (etiamsi vires vobis non suppetant, ad contemplandum & animaduertendum lumen inaccessum) si ad eum, qui ab initio in vobis constitutus fuit, imaginis decorem ac gratiam reuersi fueritis; in vobis ipsis, quod quæritis, habetis. *Iáko* [práwi] *owi, ktorzy we zwierćiedle słońce widzą, choć w niebo nie pátrzą, nie mniey słońce widzą; iáko y ći, ktorzy w sámo istotne słońce pátrzą. Ták y wy Vczniowie moi, mowi Zbáwićiel świátá, (choć śił nie macie ábyśćie iátnie Bogá, ono świátło nieprzystepne widzieli,) ieżeli iednák czystego sercá będziećie, ieżeli obraz Boski w sumnieniu wászym znaydowáć sie będzie, tu iesćze ná świećie káżdy z was, w sámym sobie Bogá widzieć będzie.* Toć iuż iásna rzecz y z Pismá świętegõ/ y z Doktorow ss. iż káżdy spráwiedliwy/ káżdy Chrześćianin cnotliwie żyiący/ prawdziwie Bogá/ Oycá swoiego reprezentuie/ káżdy prawdziwie mowić może. Qui videt me, videt & Patrem meum. *Kto mnie widzi, y Oycá moiego, Bogá widzi.*

Obaczywszy tedy Chrześćiánie ná-

milßy/ kto to nie prawdziwie/ á kto prawdziwie Bogá repræzentuie: wystrzegaymy ſie repræzentowáć Páná Bogá nie prawdziwie/ á ſtáraymy ſie repræzentowáć go prawdziwie: ſtrzeßmy ſie/ mowię/ repræzentowáć Páná Bogá nie prawdziwie: bo go ták repræzentowáć/ ieſt iemu wielce niemiło/ y nam niepożyteczno. Iż iemu wielce niemiło/ iáſna rzecz. Co rozumiećie/ gdyby Oćiec dał ſynowi ſwoiemu obraz pięknie odmálowány/ y rzekłby mu: chcą mie ſłudzy moi/ ktorzy mie nie znáią/ poznáć; idźże/ pokaż im ten obraz/ áby mię z niego poználi. Gdyby ſyn zákrył ten piękny obraz Oycowſki/ á miáſto niego wziąłby iáką lárwę wilká/ ábo niedźwiedźiá/ ábo oſłá/ y pokazałby te lárwy ſługom/ mowiąc: oto táki moy Oćiec. Co rozumiećie/ gdyby ſię o tákiey repræzentácyey ſwoiey Oćiec dowiedźiał/ czyliby mu to miło było? Przyznaćie wßyſcy/ żeby mu było bárzo niemiło. Tákći záprawdę: dał nam Oćiec náß Bog Wßechmogący obraz ſwoy przy ſtworzeniu piękny/ dał nam podobieńſtwo ſwoie przy krzćie świętym: iáko naucza Hieronim ś. piſząc *in Cap: 28. Ezechiel.* Notandum, quod imago in creatione facta ſit tantùm, ſimilitudo in baptiſmate compleatur. *Potrzebá* (práwi) *wiedzieć, iż obraz tylko Boſki dány nam ieſt przy ſtworzeniu, podobieńſtwo kończy ſię przy krzćie świętym.* A dał nam Bog ten obraz ſwoy piękny ná to/ ábyſmy wßytkim ſługom Bożym/ to ieſt kreáturom/ repræzentowáli Bogá. Ieżeli tedy náßymi grzechámi bierzemy ná ſię brzydkie lárwy/ rozmáitych beſtyi/ y ták Páná Bogá repræzentuiemy: O kto wypowie/ iáko to Pánu Bogu niemiło! Słuchaymy o tym Ambrożego świętego.

Lib: 1. Offic: c. 49.

Si Tyranni aliquis imaginem habeat, nonné obnoxius eſt damnationi? Tu deponis imaginem æterni Imperatoris, & erigis in te imaginem mortis: eijce magis de ciuitate animæ tuæ imaginem diaboli, & attolle imaginem Chriſti. *Gdyby* (práwi) *kto miał ná ſobie obraz Tyranná iákiego, czyliby nie podlegał potępieniu? Ty człowiecze, ſkładaß z śiebie obraz wiecznego Ceſarzá, á bierzeß ná śię obraz śmierći: wyrzuć* [práwi] *z miáſtá duße twoiey obraz dyabelſki, á przyimiy ná śię obraz Chryſtuſow.* Że nam też niepożyteczna falßywie repræzentowáć Bogá/ Oycá náßego: to ieſt/ kogo inßego obraz/ á nie iego/ ná ſobie noſić; ták pokázuie. Nie przyimie nas P. Bog po śmierći do kroleſtwá ſwego/ ieżeli nie ſwoy/ ále cudzy obraz ná nas obaczy. Toć tedy cudzy obraz noſić ná ſobie/ á nie Boſki/ bárzo nam niepożyteczna. Iż nas P. Bog bez obrázu ſwego nie przyimie: naucza Ambroży święty.

Libr: 6. Hex: c. 7.

Fugiamus hanc imaginem, quæ intrare ciuitatem Dei non poteſt: quia ſcriptum eſt. Domine in ciuitate tua, imaginem illorum ad nihilum rediges. Et non intrat indigna imago, & quæ intrauerit excluditur: quia non intrabit (inquit) in eam omne commune, & qui facit execrationem, & mendacium: ſed ille intrabit in eam, cuius in fronte Agni nomen ſcriptum eſt. Anima igitur noſtra, ad imaginem Dei eſt, in hac totus eſt homo: quia ſine hac nihil es, ſed es terra, & in terram reſolueris. *Strzeßmy ſię* (práwi) *tego obrázu, ktory do miáſtá Bożego wniść nie może; bo nápiſano. Pánie, w mieśćie twoim obraz ich w niwecz obrocisz. Y nie wchodźi niegodny obraz; á ieżeli wnidźie, wyrzucony będźie: bo nie wnidźie do onego miáſtá, cokolwiek poſpolitego, y cokolwiek obrzydliwość y kłamſtwo czyni; ále wnidźie tylko ten do onego miáſtá, ktory mieć ná czele ſwoim będźie imię Báránkowe. Dußá tedy náßa ieſt ſtworzona ná obraz Boſki, w tym o człowiecze wßytká iſtność twoiá záwiſłá, bez tego ieſteś nic, ieſteś ziemiá, y w ziemię ſię obrocisz.* Czytam w Piśmie świętym/ w Kśięgách Krolewſkich/ iż Elizeuß Prorok/ gdy ſię go rádźił Iorám Krol Izráelſki/ coby czynić miał będąc od Moábitow obleżonym: wielkim mu ſercem odpowiedźiał.

4. Regum 3. Cap:

Quid mihi & tibi? vade ad Prophetas Patris tui & matris tuæ (ſcilicet Achab & Iezabel.) Et ait illi Rex Iſrael: Quare congregauit Dominus tres Reges hos, vt traderet eos in manus Moab? Dixitque ad eum Elizeus: Viuit Dominus exercituũ in cujus conſpectu ſto, quòd ſi non vultum

Iozaphat Regis Iudæ erubeſcerem, non attendiſſem quidem te, nec reſpexiſſem. *Y coż* [práwi] *zá ſpráwe máſzemna? idź do Prorokow Oycá twoiego y Mátki twoiey. Przyśięgam przed Bogiem, gdybym śie twárzy Iozáphátá Krolá Iudy nie wſtydźił, ánibym ćie ſłuchał, ánibym ná ćie weyrzał.* Pátrzćie/ iż widźiał obraz báłwochwalſki / y owſzem dyabelſki w tym Krolu/ ták śie nim brzydźił; że nie tylko mu łáſki iákiey pokázáć niechćiał/ ále też áni weyrzeć ná niego / odſyłáiąc go do iego Prorokow. Vade ad Prophetas Patris tui. *Idź do Prorokow Oycá twoiego.* Jeżeliż to Prorok był ták żárliwym o obraz Bogá ſwoiego / że nie widząc go w onym Krolu Jorámie / ále ráczey widząc w nim obrázy dyabelſkie/ żadney mu łáſki nie tylko vczynić niechćiał/ ále śię y weyrzeć ná nie wzbrániał: Co rozumiećie/ ieżeli Bog nie będźie żárliwſzy o ſwoy obraz/ y o ſwoie podobieńſtwo/ ktore przy krzćie ś. wyráźił w człowieku? O záprawdę/ kiedy przy śmierći nie obaczy w duſzy ludzkiey obrázu y podobieńſtwá ſwoiego; ále ráczey obrázy y podobieńſtwo dyabelſkie: nie tylko nie weyrzy ná te duſze/ to ieſt/ nie przyimie iey do chwały ſwoiey świętey; ále iey też rzecze. Vade ad Prophetas patris tui. *Idź do Prorokow oycá twoiego.* Widzę w tobie pyſznym/ obraz dyablá pyſznego: idźże do Oycá twoiego dyablá. Widzę w tobie niecżyſtym/ obraz dyablá niecżyſteg: idźże do Oycá twego dyablá niecżyſtego. Widzę w tobie gniewliwym / mśćiwym / obraz dyablá gniewliwego: idźże do oycá twoiego dyablá gniewliwego. Widzę w tobie chytrym/ zdrádliwym / obraz dyablá chytrego y zdrádliwego: idźże do oycá twoiego dyablá chytrego y zdrádliwego. Jednym słowem/ grzeſzny człowiecze: Vade ad Prophetas patris tui: idź do oycá twoiego dyablá/ ktorego obrázy ná tobie widzę. O iáka to ćięſzka będźie odpráwá duſzy ludzkiey: gdy iey BOg za ſwoię nie przyzna/ y przeto od śiebie/ od Kroleſtwá ſwoiego odrzući! Słuchaymy o tym Ambrożego świętego. Graue eſt vt dicat de te DEVS: non agnoſco colores meos, nõ agnoſco imaginem meam, non agnoſco vultum quem ipſe formaui. *Cięſſkać rzecz będźie, kiedyć Bog rzecze: nie znam w tobie málowánia mego, nie znam w tobie obrázu mego, nie znam w tobie twárzy odemnie ſtworzoney.* Neſcio vos. Nie znam was: idźćie precz odemnie. Wſzytkimi tedy śiłámi ſtáraymy śie o cnoty święte/ żebyśmy ták obraz Boſki y podobieńſtwo iego ná ſobie nośili; á zátym żebyśmy prawdźiwie mowić mogli z Philippem świętÿ: Qui videt me, videt & Patrem meum. *Kto mnie widźi, y Oycá mego widźi.* Ktoremu niech będźie cześć y chwałá ná wieki wieczne. Amen. *Lib: 6. Hexam: cap: 8.*

Ná Dźień Ználeźienia Swiętego KRZYŻA,

KAZANIE PIERWSZE.

Amen amen dico tibi, niſi quis renatus fuerit ex aqua & Spiritu Sancto, non poteſt intrare in regnum DEI. *Ioan: 3.*

Záprawdę záprawdę powiádam tobie, ieżeli kto odrodzony nie będźie z wody y z Duchá świetego, nie może wniść do Kroleſtwá Bożego.

Stárzy Pogánie/ zwłaſzczá v świátá celnieyſzy / bywáli tego o ſobie rozumienia/ że śie z Bogow rodźili. Chrześćiánie Namilſzy. A lubo to ich rozumienie było falſzywe / iednák wielce im pożyteczne. Ták abowiem piſze Auguſtyn święty *Lib. 3. de Ciuit. Dei, Cap: 3.* Varro vtile eſſe ciuitatibus dicit, vt ſe viri fortes etiamſi falſum ſit,

ſum ſit, ex Dijs genitos eſſe credant: vt eo modo animus humanus velut diuinæ ſtirpis fiduciam gerens, res magnas aggrediendas præſumat, audacius agat, vehementius; & ob hoc impleat ipſa ſecuritate felicius. *Warro* (práwi) *náucza, że to Rzeczypoſpolitey pożyteczno, ábyſie ludźie Rycerſcy z Bogow porodzonymi rozumieli, áby ták ánimuß ich wſpinał ſie wyſokim vrodzeniem do odwagi ná rzeczy wyſokie, do dokazánia y wykonánia rzeczy wyſokich.* Y zgádźi Scypio/ niechćiał tey v ludźi o ſobie tráćić opiniey/ że był z Bogow vrodzony: á to przeto/ żeby ſie tym był pobudzał do ſpraw Synowi Bożemu przyſtoynych. Y Alexánder wyznawał/ iż mu to pomagáło wiele do odważnych ſpraw/ iż ſie rozumiał być Synem Bożym. Chrześćiánie Namilßy: fałß to był y ßczere pochlebſtwo/ żeby byli oni Pogánie z Bogá ßiektorego vrodźili. Ale to ieſt prawdá ßczera/ że my wßyſcy ktorzy Chrzeſt świety przyimuiemy/ z Bogá ſie rodźiemy/ Synámi Bożymi przyſpoſobionymi przez łáſkę ieſteſmy. Tego bowiem z dźiśieyßey Ewángeliey dochodźiemy. Amen amen dico tibi, niſi quis renatus fuerit ex aqua & Spiritu Sancto, non poteſt intrare in Regnum DEI. *Záprawde záprawde powiádam ći, ieżeli ſie kto nie odrodźi z wody y z Duchá świetego, nie bedźie mogł wniść do Króleſtwá Bożego.* Tymi ſłowy/ (według Doktorow śś.) dáie znáć Chryſtus/ iż wßyſcy ludźie Chrzeſt świety przyimuiący/ rodzą ſie z Duchá świetego/ rodzą ſie z Bogá. Co y Jan ś. wyráźił w liśćie ſwoim.

1. Ioan: 3. Videte qualem charitatem oſtendit nobis, vt filij Dei nominemur & ſimus. *O ludźie* (práwi) *vważaycie, iáka to nam Bog miłość pokazał, że nas Synámi Bożymi vczynił.* Toć Chrześćiánie Namilßy/ ieżeli Pogánie/ rozumieiąc [ácz fałßywie] iż ſą Synámi Bożymi/ tym ſie pobudzáli do zacnych ſpraw y powinnośći Synom Bożym przyſtoynych; dáleko wiecey my/ bedąc prawdźiwie Synámi Bożymi/ mamy ſie tym pobudzáć do ſpraw y powinnośći Synom Bożym przyſtoynych. A coż to ſą zá ſpráwy? co zá powinnośći Synom Bożym przyſtoyne? Pokaże ią ná teráźnieyßym Kazániu: bedźie to ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

Spráwy y powinnośći tego ſyná Bożego/ człowieká Chrześćiáńſkiego/ niektore wylicza Bázylius świety/ *in Moral: Reg: 80. cap: 21.* Quid proprium Chriſtiani? fides, quæ per charitatem operatur. Quid proprium eſt eius, quæ in proximũ eſt, charitatis? vtilitatem propriam non quærere, ſed vtilitatem eius qui diligitur, cùm animæ, tùm corporis. Quid proprium Chriſtiani? mundari ab omni inquinamento carnis & ſpiritûs, & perficere ſanctitatem in timore DEI & charitate Chriſti, & nullam habere maculam atque rugam. Quid proprium Chriſtiani? prouidere Dominũ in conſpectu ſuo ſemper. Quid proprium Chriſtiani? quotidie ac ſingulis horis vigilare, & aſſiduè paratum eſſe ad eam perfectionẽ, per quam placeat Deo. Quid proprium Chriſtiani? ſcire venturum eſſe Dominum horâ illâ, quâ non ſperat. *Ktoraż ieſt* [práwi] *powinność Chrześćiáńſkiego człowieká? wiárá, ktora przez miłość ſpráwuie: Ktora ieſt powinność tey, ktora ieſt przećiwko bliźniemu miłośći? pożytku ſwego włáſnego nie ßukáć, ále pożytku duße y ćiáłá tego, ktorego miłuiemy. Co ieſt zá powinność Chrześćiáńſkiego człowieká? być czyſtym od wßelákiey zmázy duße y ćiáłá, y pomnażáć świątobliwość w boiáźni Bożey y miłośći Chryſtuſowey. Co ieſt zá powinność Chrześćiáńſkiego człowieká? káżdey godźiny czuć, gotowym być ná záwołánie Páńſkie. Co ieſt zá powinność Chrześćiáńſkiego człowieká? wiedźieć, że Pan tey godźiny przyidźie, ktorey ſie nikt nie ſpodźieie.* Te y inße powinnośći Chrześćiáńſkiego człowieká wyliczáią Doktorowie śś: ále krotko mowiąc/ y wßytkie powinnośći w iedney zámykáiąc; powinność y zabáwá Krolewicowi niebieſkiemu/ Synowi Bożemu/ Chrześćiáńſkiemu człowiekowi/ nayprzyſtoynieyßa ieſt/ wiśieć záwße ná krzyżu. Ták náucza Chryſtus/ ták y inśi Doktorowie. Chryſtus: bo mowi; Si quis vult venire poſt me, abneget ſemetipſum, & tollat crucem ſuam. Matt: 16.

Kto (práwi) *chce iść zá mną, niech śie záprzy ſámego śiebie, niech bierze Krzyż ſwoy ná śie.* Ták náuczáią y Doktorowie święći. Auguſtyn święty ták mowi.

Serm: 86. de Diuin.

In Cruce per totam iſtam vitam debet pendere Chriſtianus: nõ enim eſt in hac vita tempus euellendi clauos: claui ſunt, præcepta iuſtitiæ. *Ná Krzyżu* (práwi) *przez wßytek czás żywotá ſwego, ná Krzyżu ma wiśieć Chrześćiánin: nie ieſt bowiem czás w tym żywoćie dobywáć gwozdzi z reku náßych y z Krzyżá: potrzebá záwße tymi gwozdziámi ſpráwiedliwośći ná Krzyżu wiśieć.* A iż to ieſt zabáwá ſynowi Bożemu / Krolewicowi niebieſkiemu / wielce przyſtoyna: dyſkurſem Chryzoſtomá świeteg dowodze. Kiedy on Krolewicz niebieſki / Syn Boży przyrodzony / Chryſtus IEzus ná Krzyżu wiśiał / ládowići Zydźi z niego śie vrągáiąc / tákim go árgumentem z Krzyżá wabią.

Matt: 27.

Si Filius Dei es, deſcende de Cruce. Jákoby rzekli: Nie przyſtoi Synowi Bożemu ná Krzyżu wiśieć / nie przyſtoi ták zelżywą śmierćią vmieráć / nie przyſtoi ták wielkie boleśći ćierpieć: ieżeliś tedy Syn Boży / toć mäß zſtąpić z tego Krzyżá. Powſtáie przećiwko tym Zydom wielki y wymowny Doktor Chryzoſtom święty / ták dyßkuruiąc:

Serm: de Paßione

A owßem / że był Synem Bożym / nie miał zſtepowáć z Krzyżá: dowodze (práwi) tego ták. Krolewicowi niebieſkiemu / Synowi Bożemu / należáłá woyná z nieprzyiaćielem / iego byłá powinność bić śie z czártem przekletym / on miał ná Krzyżu zwoiowáć ſwoią pokorą / czártowſką pyche / ſwoim vboſtwem czártowſkie łákomſtwo / ſwoią ćichośćią czártowſki gniew: zgołá ſwoimi cnotámi czártowſkie złośći. Ergo non debebat deſcendere de Cruce. Toć nie miał zſtepowáć z Krzyżá: toć mu przyſtáło wiśieć ná Krzyżu. Tego ia dyſkurſu pożyczywßy od złotouſtego Doktorá / ſobie Krolewiczu / człowiecze Chrześćiáńſki dowodze; że to twoiá przyſtoyna powinność ná krzyżu záwße wiśieć / dowodze ták. Krolewicowi niebieſkiemu / Synowi Bożemu przyſpoſobionemu / przyſtoi woiowáć / z nieprzyiaćielá tryumfowáć / wßytkim śie náiázdom iego ſprzećiwiáć: bo ieżeli Krolewicom świátowym przyſtoyna ieſt zabáwá na woyne iácháć / z nieprzyiaćielem śie bić / z niego tryumfowáć: toć też y Krolewicowi duchownemu przyſtoi z nieprzyiaćielem duchownym woiowáć / iego zwyćiężáć / z niego tryumfowáć. Ale ták ieſt / iż zwyćiężyć nieprzyiaćielá / z niego tryumfowáć / nie może tylko przez Krzyż. Ták ábowiem náucza Chryzoſtom święty. Armemur inſuperabili hâc Chriſtianorum armaturâ, Cruce nimirum: hæc erit tibi baculus, hæc armatura, hæc turris inexpugnabilis. *Armuymy śie* (práwi) *niezwyćiężoną Chrześćiáńſką ármatą, to ieſt Krzyżem świetym: tenći będźie ármata, ten niedobyta wieża.* O tymże ießcze rzetelniey / poważny *Origenes.*

Homil: 8. in Ioſue.

Intelligendum eſt, quod diabolus victus eſt quidem & crucifixus; ſed ijs, qui cum Chriſto crucifixi ſunt. Jákoby rzekł: ći tylko dyabłá zwyćiężáią / ći z niego tryumfuią / ktorzy z Chryſtuſem ná Krzyżu wiſzą. Toć tedy Krolewicowi niebieſkiemu / człowiekowi Chrześćiáńſkiemu / nic nie mäß przyſtoynieyßego iáko ná Krzyżu wiśieć. Spytaß: á iákoż to człowiek Chrześćiáńſki ma ná Krzyżu wiśieć? Odpowiádam: nie káżdy ma wiśieć ná Krzyżu máteryalnym / iáko Chryſtus wiśiał; ále káżdy ma wiśieć ná Krzyżu duchownym / to ieſt / káżdy cnoty świetey ma iáko naywiecey przeſtrzegáć. Ták wiśieć ná Krzyżu naucza Auguſtyn święty.

Serm: 32. de Sanct.

Nunquid omnes Virgines, qui ſequuntur Agnum crucifixi ſunt, vt ſequantur? Numquid Paulus crucifixus fuerat, cùm dicebat: Mihi autem abſit gloriari niſi in Cruce Domini noſtri IEſv Chriſti; per quem mihi mundus crucifixus eſt, & ego mundo. Hoc autem dicit, vt intelligas, Crucem non ligni eſſe patibulum, ſed vitæ virtutiſque propoſitum. *Czyli* (práwi) *wßytkie Pánny ktore zá Bárankiem idą vkrzyżowáne ſą? czyli Páweł vkrzyżowány był kiedy mowił: Záchoway Boże chełpić mi śie, tylko w Krzyżu IEZVSA Chryſtusá, przez ktorego mi świát vkrzyżowány, y ia świátu. Mowił to tedy, ábyś rozumiał przez Krzyż, nie drewniáną ßubienicę, ále żywotá y cnoty przedśiewźięćie.* Tákie-

goż vkrzyżowánia náucza poważny Caſſianus *Lib: 4. Inſtit: Cap: 34.* Sed fortè dicas, quomodo poteſt homo Crucem ſuam iugiter portare, & quemadmodum viuens quis poſſet eſſe crucifixus? Audi rationem breuiter. Crux noſtra, timor Domini eſt; ſicut ergò crucifixus quis non iam pro animi ſui motu membra ſua quoquam mouendi vel conuertendi habet poteſtatem: ita & nos voluntates noſtras ac deſideria, non ſecundùm id quod nobis ſuaue eſt ac delectat ad præſens; ſed ſecundũ legem Domini, quo nos illa conſtrinxerit, applicare debemus. *Podobno* (práwi) *ſpytaſz, iáko człowiek może Krzyż ſwoy vſtáwicznie noſić, ábo iáko żyiąc może bydź vkrzyżowány? Słuchay krotko ſpoſobu: Krzyż náſz, boiaźń Páńſka ieſt; iáko tedy kto ieſt vkrzyżowány członkámi, wedle woli ſwoiey nie włádnie, y nie ma mocy tám ich obracáć, gdzieby rozumiał: ták y my woli náſze, chęći náſze, nie według tego, co nam ſmákuie; y co ſię nam podoba, ále według przykazánia Páńſkiego, ktore nas wiąże, pilnie obracáć mamy.*

A żeby kto nie rozumiał/ że to tylko tákim ſpoſobem ſámi Zakonnicy ná Krzyżu wiśieć máią: ſłuchay Auguſtyná świętego ná te słowá: Si quis vult venire poſt me, tollat Crucem ſuam; ták mowiącego: Siue vir, ſiue mulier, ſiue is qui præeſt, ſiue is qui alteri paret, & ſeruari vult, hanc ingrediatur viam. Non enim admonitionem hanc, virgines audire debent, & maritatæ nõ debent: viduæ & nuptæ non debent; aut Monachi debent, & coniugati non debent; aut Clerici debent, & laici non debent: ſed vniuerſa Eccleſia, vniuerſum corpus, vniuerſa membra, per officia propria diſtincta & diſtributa, audire debent. *Wſzelki* (práwi) *człowiek, bądź to mąż, bądź niewiáſta, bądź Pan, bądź poddány, bądź roſkázuiący, bądź ſłucháiący: ieżeli chce bydź zbáwionym, niechay tą drogą idzie. Słow ábowiem Chryſtuſowych: kto chce iść zá mną, niech Krzyż ſwoy noſi; nie tylko Pánny ſłucháć máią, á mężátki y wdowy nie máią: nie tylko Klerycy ſłucháć máią, á láicy nie máią: ále wſzytek Kośćioł, wſzytko ćiáło, wſzytkie członki ná ktorychkolwiek vrzędách będące, w ktorymkolwiek ſtanie żyiące, wſzytkie á wſzytkie żadnego nie wyimuiąc, pomienionego głoſu Chryſtuſowego ſłucháć máią.* A zátym wſzyſcy ludźie Chrześćiáńſcy ná Krzyżu wiśieć powinni.

Hom: 47. de diuerſ.

Nie baw ſię tedy Chrześćiáńſki człowiecze świátowymi zabáwámi/ ſtrzeż ſię nieczyſtośći/ obżárſtwá/ gniewow/ y inſzych wſzytkich grzechow; bo te zábáwy tobie nie przyſtoią: ále ſię zábawiay Krzyżem Chyſtuſowym/ cnotámi świętymi. Gdybyśćie widźieli Krolewiczá Polſkiego/ á onby wziąwſzy kompánią z woźnicámi/ z máſztálerzámi/ z háydukámi/ zgołá z ludźmi naypodleyſzymi; z nimiby záśiádł/ kárty grał/ z nimiby beſtye opátrował/ poſpołu by z nimi gnoie z ſtáien Páńſkich wynośił: czylibyśćie mu nie rzekli: Ey Naiáśnieyſzy Krolewiczu/ nie twoiá to záprawdę rzecz z ták podłą przeſtawáć kompánią/ nie przyſtoi tobie z háydukámi záśiádáć/ nie tobie to należy z woźnicámi konie y inſze beſtye opátrowáć/ nie poczćiwa to tobie gnoie z Páńſkich ſtáien wymiátáć: twoiá ráczey rzecz ná woynę iácháć/ z Hetmány y Káwálery zacnymi przeſtawáć/ tám koniá we zbroi dośiádáć/ tám ſię z koronnym nieprzyiaćielem potykáć/ tám Oyczyzny bronić/ tám tryumfu z nieprzyiaćielá ſzukáć. Te ſą zabáwy przyſtoyne ſynowi Krolewſkiemu/ te go zdobią/ te go známienitym/ przyiemnym/ y miłym/ wſzytkiemu Kroleſtwu czynią. Tákći záprawdę człowiecze Chrześćiáńſki: vrodźiłeś ſię przy krzćie świętym ſynem Bożym/ doſyć wielkiego/ bo wiecznego Krolá: nie przyſtoić tedy zábawiáć ſię ſpráwámi podłych woźnic/ háydukow/ máſztálerzow/ y inſzych podłych oſob: ći woźnicy y oſoby podłe beſtye opátruiące/ ſą homines animales, ludźie beſtyálſcy/ ktorych zábáwy ſą obżárſtwo/ nieczyſtość/ pychá/ gniew/ łákomſtwo/ y inne tym podobne vczynki: nie przyſtoi tedy tobie krolewicowi niebieſkiemu obżárſtwo/ nieczyſtość/ pychá/ gniew/ łákomſtwo/ zazdrość/ nienawiść bliźniego/ y inſze tym podobne vczynki. A przeto ty człowiecze Chrześćiáńſki/ vważáiąc

zacność

zacność y godność vrodzenia twoiego/ nie masz sie tymi spráwámi zábáwiáć. Pięknie ćie y gorącymi słowy o to nápomina Leo ś. Papież. Agnosce ô Christiane dignitatem tuam, & Diuinæ consors factus naturæ, noli in veterem vilitatem degeneri conuersatione redire: memento cuius capitis & cuius corporis sis membrum: reminiscere, quia erutus de potestate tenebrarum, translatus es in Dei lumen & regnum. *Vznaway* (prawi) *o Chrześćiáninie godność twoie, y Boskiey ztawszy sie natury vczestnikiem, do stárey sie bestyálskiey podłośći ládáiáką konwersacyą y sprosnymi spráwámi nie wracay. Pámiętay ktoreyes głowy y ktorego ćiáłá członek, przypominay sobie żeś wydárty z mocy ćiemnośći, á przenieśiony iesteś do Boskiey swiátłośći, y Boskiego krolestwá.* Nie mniey gorąco Cypryan święty ták káżdego syná Bożego/ to iest Chrześćiáńskiego człowieká/ vpomina. Nunquam opera humana mirabitur, quisquis se cognouerit Filium Dei: deijcit se de culmine generositatis, qui admirari aliquid post DEVM potest. *Nigdy* (prawi) *spráwámi ludzkiemi báwić sie nie będzie, ktokolwiek sie będzie znał synem Bożym: straca sie z wysokiey zacnośći, ktokolwiek co Boskiemu Synowi nieprzystoynego czyni.* A dáley tenże Doktor ś. rzecz swoię prowádźi. Cùm ergò sollicitat te caro, responde: Filius Dei sum, ad maiora natus sum, quàm vt me ventris mancipiũ efficiam. Cùm te tentat mundus, cùm aurum, & opes ostentat, responde: Dei sum filius, cœlestibus opibus destinatus; indignum ergò est, vt terræ albæ aut rubræ punctum consecter. Cùm te dæmon inuadit, cùm honores & pompas promittit, responde: vade sathana in gehennam, absit, vt filium me efficiam diaboli, qui filius & hæres sum Dei: regno æterno natus, omnem terræ honorem pompamque, velut fimum calco, & pedibus premo. *Gdy ćie* (prawi) *człowiecze Chrześćiáński ćiáło námawia do roskoszy, odpowiáday: Synem Bożym iestem, do większych vrodźiłem sie rzeczy, niewolnikiem y sługą brzuchá sstáć sie nie mogę. Gdy ćie człowiecze Chrześćiáński kuśi świát, gdyć złoto y bogáctwá swoie pokázuie, odpowiáday: Synem Bożym iestem, do niebieskich bogactw vrodźiłem sie, niegodna tedy rzecz, ábym odrobiony białey, ábo żółtey ziemie szukał. Gdy ná ćie człowiecze Chrześćiáński czárt nástępuie, gdyć honory y pompy świátowe obiecuie, mężnym odpowiádayfercem: idź szátánie do piekłá, záchoway Boże, ábym sie miał czynić synem dyabelskim, ktorym sie vrodźił Synem y dźiedźicem Bożym: wiecznemu Krolestwu vrodźiłem sie, wszelki honor ziemski y pompę iego, iáko gnoy poczytam, y nogámi moiemi depcę.* Tymi słowy náuczáią pomienieni Doktorowie święći/ iż ty Krolewicu niebieski/ człowiecze Chrześćiáński/ nie masz sie báwić tymi świátowymi ládáiákimi zabáwámi: ále masz sie zabáwiáć spráwámi wielkiemi/ Krolewicowi/ to iest Synowi Bożemu/ przystoynymi. Poczuway sie tedy człowiecze Chrześćiáński w twoiey powinnośći: Co nam racz dáć Chryste IEZV, ktory żyiesz y kroluiesz ná wieki wieczne. Amen.

Serm: 1. de Natiu: Domini.

Lib: de spect:

Ná Tenże Dźień Ználeźienia S. KRZYZA,

KAZANIE WTORE.



Niá dźiśieyszego obchodźiemy świeto Ználeźienia Krzyżá ś. Chrześćiánie namilszy. To nam też podobno potrzebá dźiś Krzyżow szukáć / y one znaydowáć? Záprawdę nie potrzebá: pełno ná tym świecie Krzyżow/ w káżdym stanie/ w káżdey zabáwie/ káżdego czásu/ Krzyż znayduiemy. Młodźieniec ieden pytał So-

tal Sokratesá / powiedz mi Filozofie co mam czynić; czyli śie mam ożenić/ czyli zániechác? Odpowiedźiał mądry Filozof: Vtrumcunque feceris, pœnitebit. Jákoby rzekł: zgołá niewiem coć mam rádźić: ieżeli śie ożenisz/ bedźiesz tego żałował; bo bedźiesz miał Krzyż/poniewaz cum mulieribus iucundé viuere non possumus: *Z niewiástámi wesoło mieszkáć, rzecz práwie niepodobna.* Jeżeli śie też nie ożenisz/ bedźiesz tego żałował: bo mulier iest malum necessarium. *Zła, ále potrzebna.* Co Sokrates iednemu młodźieńcowi w iedney powiedźiał okázyey/ to my káżdemu człowiekowi/ w káżdey okázyey odpowiedźieć możemy. Quidquid feceris, pœnitebit. Czyń co chcesz / obierz sobie żywot iáki chcesz / żáłowáć tego bedźiesz. Pytali śie młodźieniec: Czy mam bydź Zołnierzem/ czyli nie? Odpowiedźieć mu możemy: Quidquid feceris, pœnitebit. Bedźieszli Zołnierzem/bedźiesz tego żáłował: bo śie wczásow / wygod/ y domowych pieszczot pozbáwisz/ á ran / y niezdrowia nabedźiesz. Nie bedźieszli Zołnierzem/żáłowáć tákże bedźiesz: bo ná sławe nie zárobisz/Rzeczypospolitey śie nie przysłużysz/ domatorem zwány bedźiesz/ bá y z vbogich śie chłopkow nie spánoszysz. Pytali śie ieszcze; czy mam bydź kupcem/ czy nie? Odpowiedźieć mu możemy: Quidquid feceris, pœnitebit. Bedźieszli kupcem/ bedźiesz tego żáłował; bo wiele prac/ kłopotow / w drogách niebeśpieczeństwá/ oszukánia/ zdrády ćierpieć muśisz. Nie bedźieszli kupcem / bedźiesz tego żáłował: bo zyskow / zárobkow/ á zátym bogactw / mieć nie bedźiesz. Jeżeli śie ieszcze spyta: Czy mam bydź Xiedzem/ czy nie bydź? Odpowiedźieć możemy: Quidquid feceris, pœnitebit. Bedźieszli Xiedzem ożieblym/ bedźiesz tego żáłował: bo śie pozbáwić muśisz roskoszy ćiáłá/pompy świátowey/ wszelákiey dobrey myśli; gdyż to wszytko Xiedzu nie przystoi. Nie bedźieszli też Xiedzem/ bedźiesz tego żáłował: bo w tákiey czći v ludźi nie bedźiesz/ bo ćieszko ná sztuke chlebá robić muśisz/ bo w vbostwie zostawáć bedźiesz. Jeżeli ieszcze spyta: Czy mam bydź Przełożonym/ czy nie bydź? Quidquid feceris, pœnitebit. Podeymieszli śie Przełożeństwá/ bedźiesz tego żáłował; bo śie náráźisz ná zazdrośći/ ná nienawiśći/ná szemránie przećiwko sobie/ ná rozmáite frásunki y kłopoty. Nie bedźieszli też Przełożonym/ bedźiesz tego żáłował: boć bedźie nie miło/ że tobą mnieyszy y mniey godnieyszy rządzą/ żeć głowę gryzą/ że ćię sobie lekce ważą. A ták wszelkiemu człowiekowi rádzącemu śie w iákimby stánie miał żyć/ odpowiedźieć mu możemy. Quidquid feceris, pœnitebit. W iákimkolwiek stánie żyć bedźiesz/ bedźiesz tego żáłował: bo wkáżdym znaydźiesz swoie Krzyże/to iest/rozmáite vtrapienia. Kiedy tedy pełno Krzyżow ná świećie/ ták/ iż ich nam dnia dźisieyszego znaydowáć nie potrzebá; coż tedy dźiś przy Ználeźieniu Krzyżá ś. czynić bedźiemy? Gubmy/ znośmy wszytkie krzyże tego świátá/poniewaz nam śie też bárzo vprzykrzáią. A iákoż tego dokażemy? Wiećie/ iż kiedy w iákiey Rzeczypospolitey wiele śie złego dźieie; inszego sposobu wykorzenić złego nie masz/ tylko Authorá/ Inwentorá wszytkiego złego ználeść/ y onego znieść: tym sámym wszytko złe zniesione zostáie. Ták y nam ieżeli chcemy wszytkie Krzyże znieść z tego świátá / potrzebá nam dowiedźieć śie/ co iest zá Inwentor/ co zá Author wszytkich Krzyżow nászych/áby ták zá znieśieniem iegoż/wszytkie śie Krzyże z tegi świátá zniosły. Więc ia wam tedy ná teráźnieyszym Kazániu pokaże tego Authorá y Inwentorá wszytkich Krzyżow nászych. Bedźie to wszytko ku czći y chwale Bożey / á ku zbudowániu nászemu.

Długo nie báwiąc : Author y wynálezcá Krzyżow iest/ sámże człowiek grzeszny. Chrześćiánie Námilszy. Dowodzę tego naprzod ták. Kiedy kto drzewo máteryálne długie położy/ y tym sámym da okázyą drugiemu człowiekowi/ że ná tym długim drzewie położy lignũ transuersum, to iest, położy drzewo poprzeczne/ y ták śie Krzyż máteryálny sstánie: pewna rzecz/ iż ten ktory położył długie drzewo/ y tym dał okázyą drugiemu/że też położył transuersum lignum, poprzeczne drzewo/ pewna

mowie

mowię iest/ że ten iest Authorem tego Krzyżá máteryálnego; gdyżby ten był inaczey nigdy nie stánął. Toć tedy kto położy drzewo iedno dlugie duchowne/ y da tym sámym okázyą komu inszemu/ że na tym drzewie położy lignum transuersum, drzewo duchowne poprzeczne; y ták sie Krzyż duchowny wstánie/ to iest/ ciężkie vtrapienie: pewna mowie rzecz/ że ten ktory położył drzewo dlugie/ y dał okázyą iż położono poprzeczne/ iest Authorem tego Krzyżá duchownego. Ale ták iest/ że człowiek grzeszny kłádźie drzewá duchowne dlugie/ to iest/ desideria, prágnienia/ chęći swoie do rożnych rzeczy: y tym sámym dáie okázyą inszym ludźiom/ że kłádą ligna transuersa, drzewá poprzeczne/ to iest/ przeszkody do otrzymánia tego/ czego grzeszny prágnie: á zátym záraz wstáie sie Krzyż duchowny/ to iest/ vtrapienie. Toć tedy grzeszny człowiek iest Authorem y przyczyną wszytkich krzyżow swoich.

Iż człowiek grzeszny kłádźie drzewá dlugie/ to iest/ desideria, prágnienia/ y chęći swoie; y tym dáie okázyą że inni kłádą lignum transuersum; iásna rzecz. Ambitiosus, człowiek wyniosły/ prágnie serdecznie godnośći/ honorow tego świátá/ stára sie o nie wszytkiemi sposobámi: y tym dáie okázyą/ że mu konkurrenci ábo nieprzyiaćiele kłádą lignum transuersum, to iest/ przeszkode do godnośći: z czego záraz krzyż/ to iest/ vtrapienie w sercu tego grzeszniká powstáie. Auarus, człowiek łákomy/ kłádźie drzewo dlugie/ to iest/ prágnienie swoie wielkich bogactw/ prácuie około tego we dnie y w nocy: y tym dáie okázyą inszym/ że mu położą lignum transuersum, kiedy go okrádną/ ábo spalą/ ábo oszáruią/ ábo dobrá inszym sposobem po wydźieráią: z czego záraz powstáie w sercu iego krzyż/ to iest/ ciężkie vtrapienie. Luxuriosus, człowiek wszeteczny/ położy drzewo dlugie/ prágnie iákiey osoby vrodźiwey/ posyła podárunki/ stroi sie/ ciągnie sie/ sádźi sie: y tym dáie okázyą/ że mu kto położy lignum transuersum, przeszkodźi mu w zamysłach iego: z czego záraz powstáie krzyż w sercu iego/ bo meláncholia sroga. Człowiek świátowy/ położy dlugie drzewo prágnienia swoiego/ prágnie áby synaczek iego dorosł/ áby został vczonym; á potym żeby został Proboszczem bogátym / ábo Biskupem wielkim; áliáci synaczek położy lignum transuersum, gdy sie ábo polotruie/ ábo sie nie vczy/ ábo sobie inszy stan obierze/ ábo mu też kto do promocyey przeszkodźi: z czego záraz krzyż w sercu Oycowskim powstáie/ to iest/ vtrapienie wielkie. Toż sie o wszelkim inszym człowieku grzesznym mowić może/ że kłádźie ligna longa, drzewá dlugie/ to iest/ wielkie y serdeczne prágnienie rzeczy świátowey: y tym dáie okázyą/ iż ponuntur ligna transuersa, iż mu przeszkody do tego czego prágnie/ rozmáići kłádą. Toć tedy sam grzeszny człowiek iest Authorem y przyczyną Krzyżow swoich. Potwierdzam dyskursu tego Pismem ś.

Iásnie Apostoł święty mowi: Cupiditas est radix omnium malorum. *Chćiwość ábo prágnienie iest początkiem wszystkiego złego.* 1. ad Tim. 6. cap. Iákoby rzekł; iż ludźie dlugie drzewo prágnienia swoiego w sercu swoim zákłádáią/ przeto niezliczone Krzyże máią. Kiedy oni sludzy Królá Assweráá postrzegli/ iż sie Krol rozgniewał ná Amáná/ rzekli do Królá: En lignum quod parauerat Mardochaeo, qui locutus est pro Rege. *Oto (prawi) drzewo w domu Amánowym, ktore zgotował dla Márdocheuszá.* Esther 7. Ná to Krol: Appendite eum in eo. *Obieśćie go ná nim.* Co to iest proszę? czy máłoż miał Krol drzewá z ktoregoby szubienicá vrobiona byłá? Czemuż tedy nie każe vrobić dla niego szubienice/ ále ná teyże szubienicy/ ktorą sámże Aman zbudował/ y w domu swoim postáwił/ roskázuie go obieśić? Táiemnicá w tym wielka byłá: Dano bowiem tym znáć/ iż on sam krzyżá swoiego był Authorem: zbyteczne czći prágnienie położył w sercu swoim/ y dał tym okázyą że Márdocheusz położył ná tym dlugim drzewie lignũ trãsuersũ, przeszkode do honoru; y tákći krzyż stánął/ ná ktorym záwieszony został: przeto też ná máteryálnym od śiebie zbudowánym wiśieć muśiał. Toż sie y ze wszytkimi inszymi grzesznikámi dźieie/ nigdy krzyżá nie ćierpią/ tylko ten/ ktory sobie sámi

 zbuduią. Po-

Powtore/ tegoż dowodzę ták. Wſzytkie przypadki/ wſzytkie złe rzeczy/ ktorekolwiek Pan Bog ná człowieká przepuſzcza; bądź to vboſtwo/ bądź choroby/bądź nieſláwá/bądź śieroctwo/ bądź śmierć / y inſze tym podobne/ ſáme z śiebie krzyżámi nie ſą: to ieſt/ ſáme z śiebie/ człowieká trapić mocy nie máią: ále wſzytkę moc do trapienia od grzechu biorą. Toć kto będźie Authorem grzechow/ ten będźie Authorem wſzytkich Krzyżow. Ale ták ieſt/ iż człowiek grzeſzny ieſt właſną ſwoią wolą Authorem wſzelkiego ſwoiego grzechu. Toć tedy człowiek grzeſzny ieſt Authorem wſzytkich Krzyżow ſwoich. Iż wſzytkie przypadki/ rzeczy ktore ſię zdádzą być złe/ ſáme z śiebie nie ſą Krzyżámi/to ieſt/ nie máią mocy trapić człowieká ; ále tę moc z grzechu biorą/ dowodzę: á naprzod fundámentem Filozoficznym. Náuczáią Filozofowie/ że Accidentia non operantur, niſi in virtute Subſtantiæ. *Przypádłośći nic ſpráwić nie mogą, tylko mocą ſubſtáncyey:* Jáko to naprzykład/ ogień grzeie przez ćiepło/ á ćiepło iáko ſámo przez śię być nie może/ ták áni grzáć może: wodá także chłodźi przez źimno/ á ſámo źimno przez śię/ iáko być nie może/ ták áni chłodźić może: mowią bowiem ćiż Filozofowie/ Actiones ſunt ſuppoſitorum. Ale ták ieſt/ że grzech ieſt ſubſtáncyą wſzytkich przypadkow/ to ieſt/rzeczy/ ktore ſię zdádzą być złe. Toć wſzytkie przypadki non agunt, nie trapią człowieká/ tylko in virtute ſubſtantiæ, mocą grzechu. Toć od grzechu máią to/ że ſą krzyżámi/ że dokuczáią człowiekowi. Że grzech ieſt ſubſtáncyą/ od ktorey biorą moc do trapienia wſzytkie rzeczy/ ktore ſię zdádzą złe: dwoiáko dowodzę. Naprzod ták: Że wſzytkich tych przypádłośći/ naygorſza y nayſtráſzliwſza ieſt śmierć; iáko wſzyſcy dobrze wiemy. Ale śmierć od grzechu ma moc do trapienia: mowi bowiem Apoſtoł święty. (1. Cor: 5. cap.) Stimulus autem mortis, peccatum eſt. *Bodźiec* [práwi] *śmierći, grzech ieſt.* Toć tedy grzech ieſt ſubſtáncyą / od ktorey wſzytkie złe rzeczy do trapienia człowieká moc ſwoię biorą. Tegoż powtore dowodzę. Gdźie grzechu nie máſz; to ieſt/ gdźie człowiek ieſt ſpráwiedliwy/ tám żaden przypadek/ żadna rzecz/ ktora ſię zła człowiekowi zda/ Krzyżem człowiekowi nie ieſt: to ieſt/ námniey go nie trapi. Toć tedy ieżeli kogo trapi/od grzechu to pochodźi/ grzech tego przyczyną. Iż gdźie grzechu nie máſz/ gdźie człowiek ieſt ſpráwiedliwy/ tám żaden przypadek Krzyżem nie ieſt/ nie trapi; dowodzę y Piſmem świętym/ y z Doktorow/ y z Filozofá. Co ſię tknie Piſmá świętego. Piotr święty w liśćie ſwoim/ ták do Chrześćian piſze. (1. Petri 3. Cap.) Quis eſt qui vobis noceat, ſi boni æmulatores fueritis? To ieſt: A ktoż wam Krzyż zádáć/ kto was vtrapić może/ ieżeli żárliwymi o cześć y przykazánie Boſkie będźiećie? Co to ieſt proſzę/ że ś. Piotr mowi/ żárliwego o cześć Bożą nikt vtrapić nie może? Gdyby był rzekł; ćichego/ ſpokoynego/ dobrotliwego/ pokornego/ nikt vtrapić nie może; nie dźiwowałbym ſię tey mowie: gdyż tę cnoty człowieká v wſzytkich kochánym/ wdźięcznym/ y miłym czynią; á zátym te cnoty máiącego/ nikt vtrapić nie może. Ale żárliwi o cześć Bożą/o obſerwáncyą mándatow Boſkich/ o Boże moy iáko bywáią v ludźi w nienawiśći! O iáko przećiwko ſobie ſzemránia/ powſtawánia/prześládowánia doznawáią! Jáſna rzecz ná Prorokách świętych/ ktorych/ iż ſię vymowáli o cześć Bożą/ o obſerwáncyą mándatow Boſkich/ nie tylko prześládowáno/ ále też y okrutnie zábiiano. Czemuż tedy Piotr ś. mowi; Quis eſt qui vobis noceat, ſi boni æmulatores fueritis? *Niemáſz, niemáſz tákiego, ktoryby was vtrapił, ieżeli żárliwymi o cześć Bożą y obſerwáncyą mándatow iego świętych będźiećie.* Tá záprawdę przyczyná Chrześćiánie Namilſzy náuki Piotrá świętego/ iż choć niezliczone nienawiśći/ prześládowánia/ y ſáme śmierći żárliwych o cześć Bożą potykáć czeſto będą; przećie ich iednák námniey nie vtrapią: ſi boni æmulatores, kiedy dobrymi/ ſpráwiedliwymi/cnotliwymi/ to ieſt/ bez wſzelkiego grzechu zoſtáwáć będą. Słuchaymy o tym y Doktorow świętych. Chryzoſtom święty ták náucza. (Homil: 5. ad pop: An:) Quid enim quiſpiam facere poſſit,

quo ge-

quo generosum virum cogat contristari? Auferet pecunias; sed habet in cœlis diuitias: patriâ eijciet; sed in cœlestem ciuitatem mittet: vincula inijciet; sed habet conscientiam solutam, & exteriorem non sentiet catenam: interficiet corpus; at iterùm resurget. Et sicut cum vmbra pugnãs,& aërem verberans, percutere poterit neminem: sic & cum iusto pugnans, cum vmbra tantùm pugnat,& vires suas dissoluit,& nullam illi plagam infligere poterit. *Y coż kto może (práwi) vczynić, czymby mężnego człowieká vtrapił? Wydrze pieniadze; nie vtrapi go tym, bo on ma bogáctwá w niebie: z Oyczyzny go wyżenie; nie vtrapi go tym, bo go tym samym do niebieskiey Oyczyzny pośle: wrzuci go do więzienia, nie vtrapi go tym, bo ma sumnienie wolne: zábije ciáło; nie vtrapi go tym, bo y to zmartwychwstánie. Zgołá iáko ten ktory z cieniem się bije, iáko ten ktory wiátr vderza, nikomu nie dokuczy, nikogo nie vderzy: ták ten, ktory z człowiekiem spráwiedliwym, to iest, bez grzechu będącym, woiuie; z cieniem się bije, sam się nieborak wysila, morduie: á spráwiedliwemu żadney plagi, żadnego vtrapienia nie zádáie.* O tymże Grzegorz ś. Názyánzeński. Duo hæc arripi & superari nequeunt, Deus,& Angelus: tertium est Philosophus. In materia, materiæ expers, in corpore, incircumscriptus; in terra cælestis, in passionibus impassibilis, omnibus rebus vinci se facile cedens, præterquam animi magnitudine. Et eo ipso quòd vinci se patitur, eos qui superiores sibi esse videntur, deuincens. *Te (práwi) dwie rzeczy Bog y Anyoł, zwyciężone być nie mogą: trzecia rzecz iest, cnotliwy człowiek. Ten w ciele będąc ciáłá nie ma; w ciele nieográniczony, ná ziemi niebieski, w mękach niecierpiacy, we wszystkim się zwyciężyć dopuści, wyiąwszy w cnocie: y tym sámym, w czym się zwyciężyć dopuści, mężnieyszych nád się zwycięża.* Tymi słowy dáią znáć ci Doktorowie święci/ iż spráwiedliwego/ bez grzechu będącego/ nic nie zásmuci/ nic mu Krzyżem nie iest; bo on wszytko mężnie y cierpliwie z miłośći ku Bogu znośi.

Orat: 27.

Náośtátek/ tegoż Philozoph Seneká náucza. Quomodo quorundam lapidum inexpugnabilis ferro duritia est, nec secari adamas, aut cædi, vel teri potest; sed incurrentia vitiò retundit: ita sapientis animus, solidus est, & id roboris colligit, vt tàm tutus sit ab iniuria, quàm illa quæ retuli. *Iáko (práwi) niektorych kámieni twárdość y nieużytość iest táka, iż áni się przeciąć, ani rysowáć, áni stłuc, żadna miára nie dopuszcza; y owszem wszelką rzecz vderzáiącą od siebie odbiiáia: ták cnotliwego człowieká serce, od żadney y nayciężsey rzeczy ná świećie, vtrapienia ábo krzywdy ćierpieć nie będźie.* Toć tedy ponieważ y według Pismá świete° y według Doktorow świętych/ y według Filozofá/ spráwiedliwy człowiek/ to iest/ bez grzechow będący/ żadnego Krzyżá / żadnego vtrapienia ná sercu ćierpieć nie może; przeto/ iż niczego nie pożąda / tylko wedle woli Bożey; á wszytko z reku Boskich chętnie przyymuie: toć mowię iáśnie zá tym idźie/ iż grzech/ niezgadzánie sie z wolą Bożą/ iest causa adæquata, iest wszytka przyczyna/ wszytkich Krzyżow ludzkich. A zátym iásna rzecz / iż grzeszny człowiek / będąc Authorem y Inwentorem grzechow/ iest też Authorem y Inwentorem wszytkich Krzyżow swoich.

Otożem wam pokázał Authorá y Inwentorá wszytkich ná świećie Krzyżow. Chcećieli tedy wygubić z świátá wszytkie Krzyże wásze/ znieśćie z świátá tego Authorá / grzesznego człowieká: to iest/ nie grzeszćie/ á krzyżow mieć nie będźiećie. Nárzekáłá niegdy źiemiá y płakáłá mowiąc: Niestety mnie / że ták wiele synow moich ná świećie krzyżuią / ták wiele ná szubienicy wieszáią. Pytano iey tedy / á coż to zá synowie twoi? Odpowiedźiáłá: Ludźie. Káżdy bowiem człowiek mowi z Iobem: Nudus egressus sum de vtero Matris meæ (scilicet terræ) & nudus reuertar illuc. *Nágim wyszedł z żywotá Mátki moiey, (to iest z źiemie) y nágim się do niey wrocę.* Ná to rzeczono źiemi: A czemuż ty źiemio rodźiż drzewá ná krzyże y szubienice? nie rodź ty drzewá/ á nie będźie

Iob 1. cap.

dźie krzyżow áni szubienic / ná ktorychby synow twoich wieszano. Toż ia do ćiebie grzeszny człowiecze mowić mogę: Boleieß ná to y nárzekasz / iż serce twoie / duszá twoiá / krzyże rożne ná świećie ćierpi: dármo nárzekasz. Nie rodź ty sam drzewá złych chęći twoich ná krzyże / á krzyżow nie będźie. Cierpi serce twoie krzyż / vtrapienie wielkie / że ćię ná honory / godnośći / y vrzędy nie promowuią: nie kłádź ty długie° drzewá w sercu twoim / to iest / prágnienia godnośći / y honorow ná tym świećie: choć kto będźie chćiał transuersum lignum ponere, choć ći przeszkodźi do honorow y godnośći / nie będźie przećię krzyżá / to iest / vtrapienia w sercu twoim. Nie pokładay ty długiego drzewá / to iest / prágnienia bogactw w sercu twoim: choć kto będźie chćiał położyć lignum transuersum, to iest / choć ći kto przeszkodźi do nábyćia bogactw; nie powstánie przećię krzyż / to iest / vtrapienie w sercu twoim. Nie pokładay drzewá długiego w sercu twoim / to iest / nie prágniy świátowey poćiechy z dźiatek twoich; choć kto położy lignum transuersum, choć ći kto przeszkodźi do tych poćiech; nie powstánie iednák krzyż / to iest / melancholia w sercu twoim. Jednym słowem: Nie miey żadney żądze nieporządney w sercu twoim / á nic ćię nigdy nie zástrásżuie / krzyżá żadnego mieć nie będźiesz. Ták bowiem powiedźiał ácz Pogáński Filozof *Seneca*. Qui desideria sua clausit, cum Ioue de felicitate contendit. *Kto* (práwi) *z sercá nieporządne żądze swoie wyrzućił, ták iest szczęśliwy, iáko Bog; ták go nic nie zásmući, iáko Bogá sámego.* Romukolwiek tedy przykrzą się Krzyże ná tym świećie / znoś ie pomienionym sposobem. Co nam rácz dáć Chryste IEZV, ktory żyiesz y krolujesz ná wieki wieczne. AMEN.

NA DZIEN S. STANISŁAWA Biskupá Krákowskiego, Męczenniká Chrystusowego.

KAZANIE PIERWSZE.

Ego sum Pastor bonus. *Ioan: 10.*
Iam iest Pásterz dobry.

KAżdy Biskup ma być dobrym Pásterzem owieczek swoich: á nie tylko Biskup / ále też káżdy człowiek Chrześćiáński ma być dobrym Pásterzem bliźnich swoich. Chrześćiánie Námilszy. Ma być mowię káżdy Biskup Pásterzem dobrym: bo iemu rzeczono. Pasce oues meas. *Páś owce moie.* Ma być y káżdy człowiek Chrześćiáński pásterzem dobrym bliźnich swoich: Bo vnicuique Devs mandauit de proximo suo. *Káżdemu Bog zlećił pieczą o bliźnim swoim.* A potrzebá wiedźieć / że nie iákakolwiek dobroćią / ma być y Biskup / y káżdy człowiek Chrześćiáński / Pásterzem dobrym; ále máią być bonitate Diuinâ, dobroćią Boską / Pásterzámi dobrymi: to iest / dobroć ich ma być podobna dobroći Boskiey. Jáśnie się to pokázuie z dźisieyszey Ewángeliey ś. Gdy ábowiem Chrystus Pan náucza vczniow swoich / iáko máią być pásterzámi dobrymi; nie ktorąkolwiek dobroć przed ich oczy kłádźie / ále dobroć swoię Boską / mowiąc: Ego sum Pastor bonus. *Iam iest Pásterz dobry.* Lecz w czymże to proszę tá dobroć Pásterzow owieczek Chrystusowych / ma być podobna dobroći Boskiey? Krotko odpowiádam: ma być podobna in principio, w początku dobroći; ma być

podo-

podobna in Obiecto motiuo, to iest/ w rzeczy ktora do tey dobroci pobudza; ma bydź podobna in Proprietate, w własności tey dobroci. Pokaże to wszytko ná teráźnieyszym Kazániu: á przytym iáko dobroć dźiśieyszego dobrego Pásterzá Stánisławá świetego/ byłá podobna dobroci Boskiey / obaczemy. Będźie to wszytko ku czći y chwale Bożey / á ku zbudowániu nászemu.

Iż NApirzod in Principio, w początku dobroći/ ma bydź dobroć Pásterzow ludzkich/ podobna dobroći Boskiey; dowodze ták. Principium bonitatis Diuinæ, est actus purus. Początek z ktorego płynie dobroć Boska/ iest rzecz przeczysta. Iż bowiem według Theologow/dobroć iest attributum Dei, iákoby własność Boska: idźie zátym/ iż iáko wszytkie attributa, wszytkie własności Boskie / płyną ab Actu puro, to iest/ab Essentia Dei, od istności Boskiey; idźie mowię zátym/ iż y bonitas, dobroć/ płynie ab Actu puro, od rzeczy przeczystey/ od istności Boskiey/ żadney niedoskonáłości nie przyimuiącey. Ale ták iest/ że też dobroć Pásterzow ludzkich/ to iest/stáránie śie o zbáwienie owieczek y bliźnich swoich/ ma płynąć y pochodźić ab Actu puro, od człowieká swoim sposobem przeczystego/ niedoskonáłości/ to iest/grzechow nie máiącego. Toć tedy dobroć Pásterzow ludzkich/ to iest / stáránie śie o zbáwienie owieczek/ ma bydź podobna niejáko in Principio, w początku swoim/ dobroći Boskiey. Iż dobroć Pásterzow ludzkich/to iest/stáránie śie o owieczki / ma pochodźić ab Actu puro, to iest/ od człowieká grzechámi nie zmázánego; y figura Pismá świetego/ y wyráźnym Pismem świetym/ y z Doktorow świetych dowodze.

Co śie tknie Figury Pismá świetego. Czytam w Xięgách Rodzáiu/ iż Pan Bog dla grzechu Adámowego przeklina ziemię. Quia audisti vocem vxoris tuæ, & comedisti de ligno, ex quo præceperam tibi ne comederes, maledicta terra in opere tuo. *Geneſ. 3.* *Ześ (práwi) słuchał głosu żony twoiey, y poiżywałeś z drzewá zákazánego, przeklęta ziemiá w pracy twoiey.* Co to iest prosze? Ieżeli ná vkaránie człowieká ziemię przeklina/ czemuż też wody nie przeklina? Ieżeli dláteg ziemię przeklina/ iż człowiek był z ziemie vczyniony; pewna rzecz/ że y bez liquoru/ bez wody/ nie był vczyniony: bo ieżeli z gliny vczyniony/ muśiáłá tá glina mieć swoię wilgotność. Ieżeli ziemię dlatego przeklina/ że drzewo ktore było przyczyną grzechu/ vrodźiłá; pewna rzecz/że go bez humoru/ bez wody nie vrodźiłá. Toć tedy iáko ziemia/ ták y wodá przeklectwu podlegáć miáłá. Czemuż tedy Pan Bog ziemię tylko przeklął/ á wody bynamniey? Długiemi śie dyskursámi nie báwiąc/ poważny *Alcuinus* te tego przyczynę dáie. Terræ maledicitur, non aquis; quia in aquis erat peccatum abluendum, de fructu terræ contractum. Iákoby rzekł ten Doktor: od wody Chrztu świetego miáło pochodźić obmycie przeklectwá/to iest/ zmázánie grzechow Adámowych; nie miáłá tedy wodá podlegáć przeklectwu/ ktore sámá znośić miáłá. Też przyczynę vpátruie poważny *Tertullianus,* *De Baptiſ: cap: 3.* czemu Spiritus Domini ferebatur super aquas, czemu śię Duch świety wieszał nád wodámi? Nam & tenebræ totæ adhuc sine cultu syderum informes, & tristis abyssus, & terra imparata, & cœlum rude; solus liquor semper materia perfecta. Iákoby rzekł ten wielki y stáry Doktor: *Insze żywioły grzechow nie znoszą, przeto mniey im to szkodźi, że ciemnośćiámi, ktore znáczą grzechy, zespecone są. Ale wodá/* semper materia perfecta, *záwsze miáłá bydź przeczysta: bo nieczystośći, to iest grzechy, znośić miáłá, y ludźiom cnoty przynośić.* Ieżeliż to tedy wodá od początku świátá miáłá bydź actus niejáko purus, nie miáłá żadnemu przeklectwu/ żadnym ćiemnośćiom podlegáć/ przeto/ iż od niey oczyszczenie grzechow pochodźić miáło. Toć też ponieważ teraz od pásterzow ludzkich/ przez ich nápominánia y strofowánia y náukę/ ma pochodźić oczyszczenie od wszelákich grzechow: idźie zátym/ iż káżdy z tych Pásterzow/ ma bydź niejáko actus purus, ma bydź Pásterz káżdy sam przeczystym/ to iest/ żadnym grzechom nie podlegáiącym.

Co sie tknie wyráznego Pismá ś. Czytam w Księgách Krolewskich / iż Joáb Hetman Dawidow / pogubiwszy nie máło ludu / dobywáiąc miástá iednego Ammonitow; posłał do Dawidá / dáiąc mu znáć o porażce. Gdy poseł Krolowi te nowine przynośi / furyuie sie Krol ná Joábá / iákoby ná nikczemnego Hetmáná / ktory ták wiele ludu w szturmie potrácił: áliści on poseł widząc Krolá rozgniewánego / rzecze:

2. Reg: 11. Cap.

Etiam seruus tuus Vrias Hethæus occubuit. *Krolu, y sługá twoy Vryasz Heteyczyk poległ.* Áliści Dawid to vsłyszawszy zámilkł / furyey przestał / strofowáć Joábá zániechał; y owszem pisząc do Joábá / nie tylko go nie strofuie / ále też animuie. Non te frangat ista res, varius est enim euentus belli. *Niech cie tá porażká nie turbuie, tákci to ná woynie bydz muśi.* A czemuż to prosze Dawid / vsłyszawszy że Vryasz zábity poległ / zámilkł / y nie nápominał áni strofował Joábá? Nie dziw: iego to bowiem spráwká byłá / że Vryasz zábity: on go kazał postáwić ná mieyscu niebespiecznym / áby ták był zginął.

2. Reg: 11. Cap.

Ponite Vriam ex aduerso belli, vbi fortissimum est prælium, & derelinquite eum, vt percussus intereat. Widząc tedy Dawid impuritatem, nieczystość sumnienia swoiego, nie łáie / áni strofuie Joábá / z iego nikczemnośći: wiedząc / iż ten Przełożony / ten Pásterz / trudno ma poddánych swoich z występkow nápominác y strofowáć / ktory sám non est actus purus, ktory sie tákże w grzechách y niedoskonáłośćiách poczuwa. Słuchaymyż o tym y Doktorow śś. Grzegorz świety ták náucza.

Lib: 6. Moral.

Mundus esse á vitijs debet, qui aliena curat corrigere: quatenùs tantò perspicacius alijs fugienda videt, quantò hoc ipse per scientiam & vitam celeriùs declinat. Quia nequaquàm purè in membro maculam considerat oculus, quem puluis obtenebrat: & superiectas sordes tergere non valent manus, quæ lutum tenent. *Czystym ma bydz* (práwi) *od grzechow, ktory kogo chce strofowáć z występkow. Tym bowiem iáśniey w drugim występki obaczy, im sie wiecey przez wiádomość y cnotliwy żywot, od występkow oddaláć bedzie. Bo y oko prochem záprószone, zmázy ná inszych członkách widzieć nie może: y rece błoto trzymáiące, plugástwá z inszey rzeczy zetrzeć nie mogą.* O tymże Ambroży świety.

Lib: de dignit: Sacerdot:

Qui cordis sui domum excolere non valet, quomodo plurimorū adhibebit diligentiam? Et qui trabem ex suo non potest eruere oculo, quomodo ex alterius oculo poterit amputare festucam? *Ktory* (práwi) *domu sercá swoiego oczyśćić nie może, iáko cudze sercá z grzechow oczyśći? Y ktory trámu z oká swoiego znieść nie może, iáko źdźiebło z oká bráterskiego zniesie?* Tegoż zdánia iest y Hieronim świety. Quomodo Præses Ecclesiæ auferre potest malū de medio eius, qui in delictum simile corruerit? aut quâ libertate peccantem corrigere potest, cùm tacitus ipse respondeat sibi: eadem se commisisse, quæ corripit. *Iáko* (práwi) *Przełożony Kośćielny może złość znieść owieczki, ieżeli sie sám tey złośći dopuśćił? ábo iáką bedzie śmiał kogo strofowáć z tego, w czym sie sám czuie?*

Byłá záprawde dobroć Pásterzá dźiśieyszego / podobna tey kondycyey / to iest / in Principio, w początku dobroći Boskiey. Miał wielkie stáránie Stánisław świety o owieczkách Chrystusowych. Będąc bowiem wymownym y vczonym w Kośćiele Krákowskim / y po wszytkim Biskupstwie; częste y gorące Kázánia miewał / ktorymi ludźi z grzechow wywodźił / do miłośći Bożey zápalał / y ták do owczárnie Chrystusowey przywodźił. A wstąpiwszy ná Biskupstwo Krákowskie / dopieroż stárał sie o owieczki Chrystusowe: sám náwiedzał Plebánie / á ieżdżąc po wśiách / służby Boskiey / y pożytku dusz ludzkich doglądał / ná Archidyákoná w tey sie mierze nie spuszczáiąc; nawiecey ná czysty żywot Kápłański / áby towárzystwá białey płći nie miał / oko obrácał: á żeby w czystym á pobożnym żyćiu ofiáry strászliwe y Anyelskiey czystośći godne / przystoynie ku pożytkowi dusz ludzkich spráwowáne były. Obroćił stáránie swoie y do Krolá Bolesławá / nápominał go y strofował / y karał z grzechow iego. A sám też tákim był? O záprawde był niejáko Actus purus, był żywotá

bárzo czystego/ był w dźiećińſtwie purus, to iest/ od grzechow wolny. Ták bowiem świádczy Historya żywotá iego. Creſcit non magis corporis quàm animi viribus; modeſtus, pudicus, ad omne genus doctrinæ & pietatis propenſus puer. *Rośćie* (práwi) *iáko w ćieleſnych, ták w duchownych śiłách; ſkromne, wſtydliwe, do wſzelkiey náuki y pobożnośći ſklonne dźiećię.* Był purus, czystym od grzechow/ in adoleſcentia, w młodźienſtwie ſwoim. Ták bowiem świádczy Historya żywotá iego. Wraca śię (práwi) z Páryżá do domu/ iáko z iármárku kupiec dobry/ wraca śię nic ſwego nie vtráćiwſzy/ pobożnośći/ ſkromnośći/ czystośći/ ſzczerośći; nábywſzy náuki wielkiey/ dźielnośći w odpráwowániu ſpraw bárzo wyſokich. Był purus, wolnym od grzechow / in virili ætate, w męſkim wieku. Ták ábowiem świádczy Historya żywotá iego: Zostawſzy [práwi) Biſkupem/ przyczynił ſobie postow/ wźiął ná śie włośiennicę/ częſtſze y pilnieyſze modlitwy odpráwował/ oſtre vmártwienia ćiáłá ná śie przyiął/ márnośći świátá/ y czći prożney iego pilnie wystrzegał. Toć tedy dobroć iego Páſterſka/ to iest/ ſtáránie śię o owieczki/ iego vpominánia y karánia/ pochodźiły/ wypływáły/ ab actu puro, od niego wielce czystego. Toć dobroć iego byłá podobna dobroći Boſkiey/ in Principio, w początku dobroći.

POwtore: Że dobroć Páſterzow ludzkich/ma bydź podobna dobroći Boſkiey/ *in* Obiecto motiuo, w rzeczy pobudzáiącey; dowodzę. Obiectum motiuum bonitatis Dei, rzecz ktora śię Bog pobudza do ſtáránia śię o zbáwienie owieczek ſwoich/ iest ipſum eſſe Dei, ſam Bog. Bo cokolwiek Bog czyni dla zbáwienia ludzkiego/ wſzytko vltimatè czyni dla chwały ſwoiey Boſkiey/ iáko poſpolićie náuczáią Theologowie. Ale ták iest/ że też Obiectum motiuum, rzecz ktora ma człowieká pobudzáć do ſtáránia śię o zbáwienie owieczek ſwoich/ iest także ipſe Deus: bo káżdy Páſterz/ z miłośći przećiwko Bogu ma śię ſtáráć o zbáwienie owieczek ſwoich. Toć tedy dobroć Páſterzow wſzytkich/ ma bydź in Obiecto motiuo, w rzeczy do dobroći pobudzáiącey/ podobna dobroći Boſkiey. Iż ſam Pan Bog ma bydź Obiectum motiuum, to iest/ z ſámey miłośći przećiwko Bogu/ máią śię Páſterze duſz ludzkich pobudzáć do ſtáránia śię o zbáwienie owieczek ſwoich; z Piſmá świętego dowodzę. Izáiaſz Prorok nárzekał ná ſproſność vſt ſwoich. Væ mihi quia tacui, quia vir pollutus labijs ego ſum. *Biádá mnie* (práwi) *iżem milczał, bom iest człowiek vſty zmázáne máiący.* Ale ći ná oczyſzczenie iego/ przyláťuie od Máiestatu Boſkiego ieden z Seráfinow. Et volauit ad me vnus de Seraphim, & in manu eius calculus, quem forcipe tulerat de altari &c: *Y przylećiał do mnie ieden z Seráfinow, máiący w reku wągiel ognisty, y dotknął śię vſt moich, y rzekł mi: oto śię to dotknęło vſt twoich, y zgłádzona będźie niepráwość twoiá, y grzech twoy zmázány będźie.* Dźiewięć iest Chorow Anyelſkich/ według Dyonizego świętego. *Cap. 18. de Cæleſt: Hierarch.* Czemuż tedy Bog Wſzechmogący nie poſyła do tego nieczystego Proroká/ áni Anyołá/ áni Archányołá/ áni Cherubiná/ ani z ktoregokolwiek inſzego Choru: ále poſyła z naywyżſzego Choru Seráphiná? Czyliby był tego ktorykolwiek Anyoł z niżſzego Choru nie ſpráwił? Długimi śię nie báwiąc dyſkurſámi; potrzebá wiedźieć/ iż Seráphinowie naygoręcſzą miłośćią że wſzytkich Anyołow páłáią. Aby tedy Pan Bog Wſzechmogący wyráźił/ iż ten ktory ſtáránie ſwoim/ nápominániem/ y ſtroſowániem/ ludźi zmázánych grzechem czyśćić ma; áby mowię pokazał/ iż ma gorzeć miłośćią Bożą/ to iest/ iż z miłośći przećiwko Bogu to ſtáránie o zbáwienie ludzkie ma pochodźić: przeto nie ktorego inſzego Anyołá/ ále ſámego Seráphiná/ ná oczyſzczenie Izáiaſzá Proroká poſyła. A dla teyći przyczyny/ nie co inſzego śię Pánu Bogu podoba w Páſterzách duſz ludzkich/ tylko to ſámo/ że z miłośći przećiwko Bogu to ich ſtáránie pochodźi. Oblubienicá ſtáráiąca śię o zbáwienie owieczek Chryſtuſowych/ ták do Corek Ierozolymſkich w Pieniách Sálomonowych mowi. *Wſtáłám, ábym otworzyłá me-*

Iſaiæ 6.

Cant: 5.

łá memu miłemu, ręce moie ſpłynęły mirrhą, y pálce moie pełne mirrhy co naywybornieyſzey: zaporę drzwi moich odłożyłám miłemu memu, á on ſię iuż był ſkłonił, y przeminął: duſzá moiá roztopiłá ſię, gdy moy miły przemowił; ſzukáłám, á nie ználáziłám go, wołáłám nań, á nie odpowiedział mi; náleźli mię ſtrożowie miáſtá, vbili, y zránili mię, wzięli mi płaſzcz moy ſtrożowie murow. R przydáie. Adiuro vos filiæ Ieruſalem, ſi inueneritis dilectum meum, vt nuntietis ei, quia amore langueo. *Poprzyśięgam was* (práwi) *Corki Ierozolimſkie, ieżelibyśćie potkáły mego miłego, żebyśćie mu oznaymiły, iż od miłośći mdleię.* Vważćie proſzę Chrześćiánie/ iáko wiele ſpraw tá Oblubienicá wylicza/ y co oznáymić kochánemu ſwoiemu/ to ieſt Bogu/ roſkázuie. Gorzką ſię nápawáłá myrrhą/ dźwigáłá zaporę drzwi ſwoich/ tyśiąc drog y trudnośći dla owieczki iego podiełá: co więkſza/ rány/ plagi/ odnioſłá/ złupienie z płaſzczá ćierpiáłá/ krew ſwoię dla owieczek Boſkich wylewáłá: á przećie nie żąda áni wyćiąga po Corkách Ierozolimſkich/ áby o czym inſzym oznáymiły Oblubieńcowi/ to ieſt Bogu/ tylko o ſámey miłośći/ vt nũcietis ei quia amore langueo. Czy też oznáymienia nie były godne iey prace/ iey gorzkośći/ iey podięte plagi/ rány/ y inſze trudnośći? Záiſte były godne. Czemuż tedy tych zápomniawſzy/ o ſámey miłośći oznáymić każe? Nie inſza záiſte tego przyczyná/ tylko tá: iż bez miłośći przećiwko Bogu/ wſzytkie inſze rzeczy nic nie ſą. Choćby kto dla owieczek Chryſtuſowych naywiękſze gorzkośći/ trudnośći/ ćięſzkośći/ bićia/ rány/ krwie rozlanie/ złupienie ze wſzytkiego ponośił/ ieżeliby to wſzytko nie od miłośći przećiwko Bogu pochodźiło/ Bogu by ſię to nie podobáło. R dla teyći przyczyny/ ſáme tylko miłość z ktorey wſzytko podeymowáłá/ oznáymuie: ſámą ſię miłośćią przed nim popiſuie. Toć tedy dobroć Páſterzow owieczek Chryſtuſowych/ to ieſt/ ſtáránie ſię ich o zbáwienie duſz ludzkich/ ma być podobne in Obiecto motiuo, dobroći Boſkiey. Iáko Bog z miłośći przećiwko ſobie Bogu ſtára ſię o zbáwienie ludzkie: ták y wſzyſcy inſzy Páſterze/ z miłośći przećiwko ſámemu Pánu Bogu/ máią ſię ſtáráć o zbáwienie duſz ludzkich.

Byłá záprawdę dobroć Páſterſka Stániſławá świętego/ (to ieſt/ ſtáránie ſię o zbáwienie duſz ludzkich) podobną in Obiecto motiuo, dobroći Boſkiey. Stárał ſię Stániſław święty o zbáwienie oney owieczki zgubioney/ Krolá Bolesławá. A coż miał proſzę tego zá motiuum? Czyli bogáctwá iákie/ áżeby ich był doſtał? Nie to: bo y ſwoie bogáctwá ktore miał po Rodźicách/ vbogim dla miłośći Chryſtuſowey rozdał. Ták ábowiem świadczy Hiſtorya żywotá iego. Parentibus mortuis, amplum patrimonium pauperibus diſtribuit. *Po śmierći Rodźicow ſwoich, wielką po nich máiętność vbogim rozdał.* Czyli też motiuum Stániſławá świętego do ſtárániá ſię o onę owieczkę/ był honor iáki ná świećie? Záprawdę áni ten: bo iuż był honorámi świátowymi wzgárdźił; ponieważ y honor Biſkupi poniewolnie y przymuſzony przyiął. Ták ábowiem świadczy Hiſtorya żywotá iego. Lamperto Epiſcopo Cracouienſi mortuo, in eius locum à ſacro Collegio, vniuerſo populo expetente, inuitus Stanislaus ſufficitur. Czyli motiuum Stániſławá święte°/ że ſię ſtárał o zbáwienie Bolesławowe/ byłá dobra ſławá/ ábo wielka v ludźi reputácya? Ani tá: gdyż nie tylko ná reputácyą tym nie zárobił: ále ráczey ná gniew/ ná potwarzy wielkie/ ná złe vdawánie/ ktore go od Bolesławá y od iego pochlebcow potykáło. Toć ponieważ żadnego motiuum naturale, żadney pobudki przyrodzoney/ do tego nie miał Stániſław święty/ muśiemy przyznáć/ że ſolo motiuo ſupernaturali, ſámą miłośćią przećiwko Bogu pobudzony/ ſtárał ſię o zbáwienie/ ták duſze Krolá Bolesławá/ iáko też y inſzych wſzytkich owieczek ſwoich. Toć tedy dobroć Stániſławá świętego/ to ieſt/ ſtáránie ſię o owieczki Chryſtuſowe/ byłá podobną dobroći Boſkiey in Obiecto motiuo, to ieſt/ w rzeczy do ſtáránia ſię o zbáwienie ludzkie pobudzáiącey.

POtrzecie: że dobroć Pásterzow ludzkich/ ma bydź podobna dobroći Boskiey/ in proprietate, w włásności; dowodzę. Własność dobroći Boskiey/ iest infinitas: dobroć Boska iest nieskonczona. Ale ták iest/ iż też dobroć Pásterzow ludzkich ma być swoim sposobem nieskończona. Toć ma bydź in proprietate, w własności/ podobna dobroći Boskiey. Zema bydź nieskończona/dowodzę. Nie ma sie kończyć/ áni personámi/ áni person złośćiámi/áni stáránia sie sposobámi. Toć tedy tá dobroć/ to stáránie sie o zbáwienie dusz ludzkich / ma bydź w Pásterzách mieáko nieskończone. Iż sie nie ma kończyć personámi; iásna rzecz. Bo o káżdą owieczkę Chrystusową ma sie dobry Pásterz bárzo pilnie stáráć: á to przykłádem Páwlá świętego/ktory nie sto dusz/nie tyśiąc dusz/ nie sto tyśiecy dusz/ ále wszytkie Bogu chćiał pozyskáć. Iáko sam o sobie mowi; Omnibus omnia factus sum, vt omnes facerem saluos. *Wszytkom sie stał wszytkim, ábym wszytkich zbáwił.* Nie ma sie kończyć/áni złośćiámi person: to iest/ nie mamy przestawáć stáráć sie o zbáwienie bliźnich nászych/ choćby nam też dlatego y naywięcey krzywd wyrządzáli. Ták nas bowiem náucza Chryzostom święty/ *Homil: 1. aduersus Iud.* Donaria omniũ præclarissima, si animas pereuntium reduxerimus, etiamsi contumelia fuerit fereda, toleráda verbera; breuiter, si quid aliud his etiam molestius sufferendum: omnia faciam⁹, vt illos recuperemus. Quandoquidem & ægrotos curamus calcibus ferientes, contumelijs & conuitijs incessentes, nec offendimur contumelijs; verùm nihil aliud videre cupimus, quàm sanitatem hominis: quin & Medici vestem, sæpè lacerauit ægrotans, & non ideò à cura destitit ille. Quod fit igitur, vt qui corporibus consulunt, tantà vtantur diligentià: nos animabus istorum pereũtibus cessemus? perinde acsi existimem⁹ nihil accidere graue, cùm mẽbra nostra putrescunt. *Ze wszytkich* (prawi) *dárow, ktore Bogu ofiárowáć możemy, nayzácnieysze są dáry, dusze, ktore Bogu pozyskamy. Dlategoż choćby nam y potwarzy znośić, y bićia, y cokolwiek nád to gorszego; wszytko znośić mamy, ábyśmy dusze bliźnich nászych pozyskáli: Bo kiedy chorych leczymy, choć nam łáią, złorzeczą, łáią, drápią, biią, kopią, depcą, przećie ieżeli chcemy ich zleczyć ná to wszytko niedbamy, áni ich leczyć przestáiemy. Ieżeliż tedy około ciał bliźnich nászych tákie stáránie mamy, á czemuż o dusze ich niedbamy?* Tymi słowy náucza Chryzostom święty/ nie tylko káżdego Biskupá y Plebaná/ ále też káżdego Chrześćiáńskiego człowieká/ áby w nim żadne złośći y przesládowánia/ ktore go od owieczek potykáią/ nie kończyły stáránia iego około zbáwienia owieczek. Iż nie máią kończyć tego stáránia/ y sposoby/ ktorych kto iuż záżywał około zbáwienia owieczek swoich: tenże Chryzostom ś. náucza *Conc: 1. de Lazaro.* An non vides Parentes, quomodo filijs suis, licet frequenter desperatis, assident lachrymantes, lamentantes, exosculantes; omnia quæ possunt admouentes ad supremum vsque halitum: hoc tu facito pro Fratribus; & tamen illi non possunt lachrymis ac lamentis morbum depellere, nec mortem abigere: tu verò frequenter poteris animam deploratam assiduitate instantiaque per lamenta reuocare, ac suscitare. Dedisti consilium nec persuasisti, illachryma, punge frequenter, & suspira paululum, vt tua sollicitudo incutiat illi verecundiam, & conuertes illum ad salutem. *Czyli* (prawi) *nie widźisz iáko Rodźicy synow swoich choruiących, choć iuż o żywoćie ich zwątpili, pilnuią, płácząc, lámentuiąc, cáłuiąc, głászcząc, áż do ostátniego tchnienia: toteż ty czyń, stáráiąc sie o zdrowie duchowne, to iest, o zbáwienie bliźnich twoich; y owszem pilniey to czyń, niż oni: bo oni płákániem y lámentámi swoiemi vleczyć y od śmierći vwolnić nie mogą: á ty vstáwicznym stárániem zleczyć duchowną chorobę brátá twego możesz. Dałeś mu rádę, ále cie nie vsłuchał: płácz że nád nim, przykrz mu sie, tracay go słowy twoiemi, wzdychay; áby tákie twoie około niego stáránie záwstydźiło go, y do vpámiętánia przywiodło.* Tymi słowy Doktor święty náucza káżdego Chrześćiánina / áby

1. Corint: 9. Cap.

zażywszy iednego y drugiego sposobu około zbáwienia owieczki swoiey / nie kończył tu stárania swego około niey: ále żeby inszych ieszcze wszelákich sposobow záżywał. Jásna tedy rzecz / iż tá dobroć / to iest staránie się o zbáwienie owieczek / ma bydź w Pásterzach ludzkich nieiáko nieskończone.

Záprawdę byłá dobroć / to iest stáránie się o owieczki / w Stánisławie ś. podobna w tey własnośći / dobroći Boskiey: byłá swoim sposobem nieskończona. Nie skończyły iey naprzod persony: bo się stárał o zbáwienie ták prostych iáko y uczonych / ták bogátych iáko y ubogich / ták láikow / iáko y Kápłánow: stárał się o zbáwienie y sámego Krolá Bolesławá / y iemu nie przepuścił. Naucza *Lucas Burgensis*, y *Cornelius à Lap:* że zgromił Piotrá świętego Chrystus / kiedy rzućił się ná onego Málchusá sługę Xiążąt Kápłáńskich / y ucho mu uciął. A czemuż mu to zgánił? Bo Xiążętom sámym y Pánom wielkim przepuścił / ná nich się nie rzućił: á ná iednego ubogie° sługę z wielkim się animuszem porwał. O iáko wiele Pásterzow ná sądźie Bożym nagánę odniesie / ktorzy wielkim sercem częstokroć ubogich ludźi gromią z ich grzechow / ále Pánom / Xiążętom / Krolom / choć dáleko gorszy / onych się boiąc / przepuszczáią. Nie odniesie ná Sądźie Bożym tey przygany Stánisław święty: nie tylko się on ná Málchusá rzucał / to iest / nie tylko ubogich y niskiego stanu z ich grzechow gromił: ále też y naywyższey osobie / Krolowi Bolesławowi nie przepuścił. Widząc bowiem w Krolu w roskoszách ćielesnych niepowściągliwość / w karániu okrućieństwo / w podatkach drapieży / w szczęśćiu hárdość / á nádewszytko sprośne cudzołostwo: porwał się z nápominániem y strofowániem przećiwko niemu / stáráiąc się ták o zbáwienie dusze iego. Záczym nie kończyłá y naywyższa osobá / dobroći / to iest stárania iego. Że nie kończyły złośći / to iest / prześládowánia / ktore ćierpiał od Bolesławá / stáránia iego: y to iásna rzecz. Nástąpił Krol ná honor Stánisławá świętego / nápráwuiąc synowcow Piotrowiná / áby mu zádáli iż wieś ich niespráwiedliwie trzymá: máło ná tym / gdy znowu nápominał Stánisław święty Bolesławá; łżył go słowy / porywał się ná niego pogrożkámi ná gárdło: te iednák złośći nie kończyły w Stánisławie ś. dobroći / nie przestał stáráć się o zbáwienie dusze iego. Jozef święty wiele złego y nienawiśći ućierpiawszy od Bráći / z roskazánia Oycowskiego szuka ich / stára się o nich. Fratres meos Genes: 37.
quæro. *Bráći* (práwi) *moich szukam.* Ale ná ćię źli / wielce ćię nienawidzą: czemu nieprzyiaćiołom swoim pokarm z roskazánia Oycowskiego niesiesz? Nic to: Fratres meos quæro. *Braci moiey szukam:* Dźiwuie się Chryzostom święty ták wielkiey miłośći iego / y mowi: Fratrum odio minimè offensus est, nec expostulauit cum Patrem haberet amantissimum sui, sed tulit ad eos cibum in desertum: neque non inuentis maledixit, neque reuersus est, sed ad crudeles illos & immanes properauit, verè fraternum seruans affectū. *Namniey* (práwi) *bráterska nienawiśćia nie obrázony nie wymawiał się Oycu, ktory go wielce kochał, y nie prośił áby go nie posyłał do Bráći, ále niosł im ná puszcza pokarm: ágdy ich nie ználazł, nie złorzeczył im, áni się názad wroćił, ále się śpieszył do onych srogich y okrutnych bráći, prawdziwy w tey mierze przećiwko nim bráterski áffekt pokázuiąc.* O záprawdę był drugim Jozephem Stánisław Swięty. Roskazał mu Oćiec iego / to iest Bog / áby niosł potráwę / to iest / zbáwienną náukę / brátu swoiemu Krolowi Bolesławowi: niosł mu ią z ochotą. Spytałby był kto Stánisławá świętego kiedy szedł ná Dwor Krolewski: dokąd idźiesz Biskupie? A on co? Fratrē meū quæro. *Brátá mego Bolesławá szukam.* Ale ćię srodze nienawidzi? A on ná to. Fratrem meum quæro. *Brátá moiego szukam.* Aleć odpowiáda / y śmierćią groźi? Nic to: niech mię y zábiie. Fratrem meum quæro. *Brátá moiego szukam,* z potráwą / ktorą mu Oćiec iego Bog przez mię posyła. Zadne tedy złośći Bolesławowe / nie skończyły dobroći Stánisławá ś. Iż náostátek tey dobroći iego / nie skończyły y

sposoby/ktorymi sie stárał o zbáwienie Bolesławá Królá / iásna rzecz. Bo kiedy nie pomogł pierwszy sposob / łágodne Królá vpominánie/ záżył drugiego : prosił Królá/ áby cnot swoich wysokich nie mázał sprosnym żywotem swoim : gdy y ten sposob nie pomogł/ modlił sie zá nim do Páná Bogá/ płákał nád grzechámi iego: gdy y ten sposob nie pomogł/ ostrymi go słowy strofował y nápominał / áby sie vpámiętał : gdy áni to pomogło / groził mu kárnośćią Kośćielną/ to iest klątwą : gdy y ná to niedbał / wielkim sercem karał go/ wyklináiąc/ y od społeczności Chrześćiáńskiey odcináiąc. A tak poki tylko żył/ wszelakich sposobow záżywał/ áby był te zgubioną owieczkę znalazł. Toć tedy iuż iásna rzecz / iż dobroć Stánisławá świętego/to iest/stáranie sie o zbawienie dusz ludzkich / byłá podobną dobroći Bożey/ in Principio, in Obiecto motiuo,& in Proprietate. O takąż dobroć y my sie stáraymy : á tak dobrego Pásterzá zapłátę weźmiemy. Co nam rácz dáć Chryste JEzu / ktory żyiesz y kroluiesz ná wieki wieczne. Amen.

NA TENZE DZIEN S. STANISłáwá, Biskupá y Męczenniká Chrystusowego.

KAZANIE WTORE.

Deus, pro cuius honore gloriosus Pontifex Stanislaus gladiis impiorum occubuit.

Boże, dla ktorego czći chwalebny Biskup Stánisław od mieczow niezbożnych poległ.

Kośćioł święty w dźisieyszey Modlitwie swoiey/ tych słow do Páná Bogá vżywa.



Wielkie cnoty świećiły w Stánisłáwie świętym Biskupie Krákowskim. Chrześćiánie Námilszy. Swiećiłá w nim cnotá vbostwá dobrowolnego: bo przykłádem Apostolskim/ wszytkie swoie Oyczyzny dla miłośći Chrystusowey rozdał ná vbogie. Swiećiłá w nim głęboka pokorá : bo dostoynośći Biskupiey/ vważáiąc podłość swoie/ długo sie przyiąć wzbraniał. Swiećiłá w nim cnotá miłośierdźia ku vbogim : bo pátrzyć suchym okiem y z prożną reką/ poki mu máietnośći y dochodow Kośćielnych stawáło/ ná ludzką nędzę nie mogł. Swiećiłá w nim czystość Anyelska/łáskáwość wdźięczna / spráwiedliwość nieodmienna/ męstwo nieustraszone/ y insze rozmáite cnoty. Miedzy wszytkimi iednák/iáko dyáment miedzy perłámi/ naiáśniey w nim świećił zelus, żárliwość o cześć Bożą. Przy dźisieyszey bowiem vroczystośći ie°/Kośćioł ś. nie wspominiáiąc w Modlitwie swoiey inszych wysokich cnot iego ; te iedne/ to iest/żárliwość o cześć Bożą wspomina/ ták sie do Páná Bogá modląc : Deus, pro cuius honore gloriosus Pontifex Stanislaus gladijs impiorū occubuit. *Boże, dla ktorego czći chwalebny Biskup Stánisław, od mieczow niezbożnych poległ.* Tym posłepkiem y modlitwą swoią Kośćioł święty wyraża/ iż naiáśniey w nim świećiłá cnotá żárliwośći o cześć Bożą. A czy słuszna to byłá/ żeby sie był Stánisław święty ták żárliwie vymował o cześć Bożą ? Záiste słuszna: á to dla dwu osobliwie przyczyn. Náprzod dla tey/ że Bog był Pánem y Krolem iego/ ktorego z nieważono : powtore/ iż Bog był Oycem iego ktorego obráżono. Iż dla tych dwu przyczyn słusznie sie vymował o cześć Bożą ; pokaże ná teráźnieyszym Kazániu. A przytym iáko my też dla tychże przyczyn słusznie sie o cześć Bożą vymowáć mamy.

Będźie to wßytko ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu naßemu.

Iż naprzod przeto ſłußnie ſię Stániſław świety vymował o cześć Bożą/ iż Pan Bog był Krolem y Pánem iego: ták pokázuie. Czytam w Piśmie świetym/ w Xiegách Krolewſkich/ iż kiedy vtrapiony Dawid vćiekał przed ſynem ſwoim złośliwym Abſalonem/ zábiegł mu drogę Semei z domu Saulá nieprzyiaćielá Dawidowego/ y zniewążył bárzo Krolá ſłowem y vczynkiem. Słowem; bo powiáda Piſmo świete :

2. Reg: 16. Cap.

Ita autem loquebatur Semei cum malediceret Regi: Egredere, egredere vir ſanguinum & vir Belial: reddidit tibi Dominus vniuerſum ſanguinem domus Saul &c. *Ták* (práwi) *mowił Semei, gdy złorzeczył Krolowi: Wynidź, wynidź mężu krwi, y mężu Beliálá: oddał ći Pan wßytkę krew domu Saulowego, ktoremuś wydárł Kroleſtwo.* Zniewążał Dawidá y vczynkiem; Mittebatque lapides contra Dauid, & cótra vniuerſos ſeruos Dauid. *Ciſkał kámieniámi ná Dawida, y na wßytkie ſługi iego.* Nie mogł ták wielkiey zniewagi Krolewſkiey ſćierpieć ieden z Zolnierzow Dawidowych ná imię Abizai/ y przeto żarliwie vymuiąc śię o honor Dawidá/ mowi do niego. Quare maledicit canis iſte peſſimus, Domino meo Regi? Vadam, & amputabo caput eius. *Czemu* (práwi) *złorzeczy ten zdechły pies Pánu moiemu Krolowi? nie wytrwam mu, poydę y vtnę mu głowę.* A czemuż to proßę ták ſię żárliwie ten żołnierz vymuie o krzywdę Dawidowę? Wßytká tego przyczyná byłá/ że Dawid był Pánem y Krolem iego. Quare maledicit Domino meo Regi? Iákoby rzekł: ſćierpieć tego żadną miárą nie mogę/ áby kto miał Páná y Krolá moiego zniewążáć. Ieżeliż to ſłußnie czynił ten Abizai/ że widząc iż Páná y Krolá iego ziemſkiego zniewążáią/ viął ſię o cześć iego. Toć ponieważ Bog więkßym dáleko Krolem y Pánem był Stániſławá ś: bo Pánem wiecznym/ bo Krolem nieśmiertelnym: toć mowię ſłußnie ſię żárliwie vymował Stániſław ś: o cześć P. Bogá ſwoiego: ſłußnie kiedy Arcybiſkup Gnieźnienſki y inßi milczeli/ żárliwie rzekł: Quare maledicit canis iſte mortuus Domino meo Regi? Czemu złorzeczy ten zápámietáły Krol Bolesław/ czemu mowię złorzeczy/ ták brzydkim cudzołoſtwem/ ták wielkim okrućieńſtwem/ ták nieſłychánym drapieſtwem/ ták nieuhámowáną nieczyſtośćią? czemu mowię/ ták ſrogimi grzechámi zniewąża/ ſromoći/ Bogá Páná y Krolá moiego? Vadam & amputabo caput eius. Ponieważ wy nád mię wyżßi Páſterze niechcećie/ poydę ia ná pálác iego/ vtnę mieczem ſtrofowánia/ nápominánia/ y karánia/ głowę złośći iego. Ieżeli to nie pomoże: głową iego ieſt Chryſtus/ odetnę tę głowę od niego/ oddźielę go od ſpołeczności Chrześćiáńſkiey per excommunicationem, przez klątwę odłączę go od Chryſtuſá. Rzekł ták Stániſław ś. w ſercu ſwoim/ ſłußnie: y rzeczą ſámą wykonał/ ſłußnie. A my tedy Chrześćiánie Námilßy/ gdy widźiemy/ iż ktorykolwiek bliźni naß/ zniewąża Krolá y Páná náße°/ kiedy go mowię zniewąża ábo pijáńſtwem/ ábo nieczyſtośćią/ ábo cudzołoſtwem/ ábo pomſtą/ ábo drapieſtwem/ dopußczáiąc ſię tych y inßych grzechow przećiwko Bogu/ nie mamy milczeć/ áni prożnowáć/ ále ſię mamy żárliwie vymowáć o cześć Bogá/ Páná/ y Krolá náßego.

Rzecze kto: Trudno ſię vymowáć o cześć Bożą/ trudno nápominać y ſtrofowáć bliźnich náßych z ich grzechow: bo gdy nápominamy ábo ſtrofuiemy grzeßnych z ich złośći/ gniewáią ſię ná nas/ prześláduią nas/ á podczás porywáią ſię ná nas/ nie ſłowem tylko/ ále y ręką: dla pokoiu tedy wolemy wßytkiego zániecháć. Odpowiádam ia na to: że to nie ieſt mowá Chrześćiáńſkiego człowieká; obiáśniam to ták. Pißę *Valerius Maximus*, o iednym Dworzáninie Alexándrá Wielkiego/ iż gdy trzymał thurybularz Alexándrowi Bogom ſwoim ofiáruiącemu/ á ná gołą rękę iego wypadł węgiel ognisty z thurybularzá; áby był Alexándrowi ofiáry nie przeßkodźił/ nie śmiał onego ogniſtego węglá zrzućić z ręki ſwoiey/ lubo ſię iuż ręká paliłá: czego poſtrzegßy Ale-

xánder/ wielkiey doznawáiąc w tym ćierpliwośći iego/ vmyślnie przedłużał ofiárę onę. O iáko to tu wielką ćierpliwość ten sługá pokazał dla Páná y Krolá ſwoiego Alexándrá. Seneká tákże piſze o iednym ſłudze/ iż gdy Páná iego ná śmierć oſądzonego/ żołnierze od vrzędu poſłani ſzukáli/ on ſługá ſkrywſzy Páná ſwego/ á ſzáty iego wziąwſzy/ y pierśćień iego ná pálec ſwoy włożywſzy; zábiegł dobrowolnie onym żołnierzom drogę/ mowiąc: ná com ieſt oſądzony/ to nádemną wykonaycie. To rzekſzy/ ſzyię pod miecz podłożył/ y zá Páná ſwoiego śćięty ieſt. O iáko to wielka miłość tego ſługi przećiwko Pánu ſwoiemu! Mogł był żyć/ mogł gdyby był Páná wydał/ bogáctwá iego pobráć: á iednák y bogáctw y żywotá dla Páná ſwoiego chętnie odſtąpił! Chrześćiánie Námilſzy: ziemſki to Pan był Alexánder Wielki/ ziemſki to Pan był y ten/ o ktorym Seneká piſze: nie ćierpiał Alexánder y ten drugi Pan dla ſług ſwoich/ áni deſpektow/ áni krzywdy żadney; nie położyli ći Pánowie żywotá ſwego dla ſług ſwoich; nie wylali krwie ſwoiey dla nich: á przećię to ći ſłudzy ſłuſznie bárzo vczynili/ gdy ieden pálenie dla Páná ſwoiegȏ ćierpiał/ á drugi śmierć dla niego podiął. Słuſznie to mowię vczynili/ bo ich z tych poſtępkow wſzyſtek świát chwali/ y onym ſię iáko cnotliwym dźiwuie. Kiedy tedy człowiecze Chrześćiánſki Pan y Krol twoy/ Bog/ dla ćiebie ná tym świećie krzywdy wielkie/ zniewagi/ prześládowánia ćierpiał; kiedy żywot ſwoy dla ćiebie położył/ kiedy wſzytkę krew przenádrożſzą zá ćiebie przelał: iákoż nie ſłuſzna będźie ábyś ty dla czći y honoru iego/ przymowki/ prześládowánia/ zniewagi/ y bićia od bliźnich twoich/ ktore ćię od nich/ gdy ich nápominaſz y ſtrofuieſz z grzechow/ potykáć mogą/ chętnie ponośił? O Boże moy iáko ná Sądźie Bożym powſtánie ten ſługá Alexándrow/ y potępiáć będźie ſługi Boże/ mowiąc: żem ia ogień ćierpiał dla Páná moiego Alexándrá/ choć on dla mnie nic nie ćierpiał/ áni żywotá zá mnie położył: á Chrześćiánie dla Bogá ſwoiego/ áby czći y honoru iego obronili/ y słowá przykrego ćierpieć niechćieli! Záwſtydźi ná Sądźie Bożym Chrześćiány y ten ſługá/ o ktorym piſze Seneká/ mowiąc: dla mnie Pan moy krwie ſwoiey nie przelał/ á przećiem ia dla niego krwie ſwoiey nie żałował: á Bog Chrześćiánſki Krew ſwoię dla Chrześćian przelał/ á przećię oni dla czći y honoru iego/ ktorego nápominániem y ſtrofowániem obronić mogli/ nie tylko krwie ſwoiey żałowáli/ ále y tchnąć ſię ná ſławie y vczćiwym ſwoim nie dáli. Abyſmy tedy Chrześćiánie Námilſzy ná Sądźie Bożym ná táką konfuzyą nie przyſzli/ kiedy widźiemy bliźnich náſzych grzechámi ſwoiemi zniewążáiących Bogá/ Páná/ y Krolá náſzego: vymuymy ſię o cześć y honor iego/ nápominaymy/ ſtrofuymy bliźnich náſzych/ choćby nam też dla tego y gniewy ich/ y prześládowánia/ y bićia ćierpieć. Tákim był ſługá Boży dźiśieyſzy Stániſław święty/ ktory dla czći y honoru Boſkiego/ gniewy/ deſpekty/ prześládowánia/ y ſáme śmierć okrutną podiął. A Bernat ś. zá iedno to ſobie ſzczęśćie poczytał/ kiedy mogł być tarczą Bogá ſwoiego/ to ieſt/ kiedy mogł deſpekty ćierpieć/ żeby Bog iego przy honorze ſwoim zoſtawał. Ták abowiem piſząc do Papieżá Eugeniuſzá mowi:

Si neceſſe ſit vnum fieri de duobus, *Lib: 2. de Conſider.*
malo in nos murmur hominum, quàm in Deum eſſe: bonum mihi ſi dignetur me vti pro clypeo, libẽ excipio in me detrahentiũ linguas maledicas, & venenata ſpicula blaſphemorum, vt non ad ipſum perueniant: non recuſo inglorius fieri, vt non irruatur in Dei gloriam.

Iezeli (práwi) *zotrzebá iedną ze dwu obieráć, wolę że mnie ludźie ſzemrániem ſwoim obrażáią, ániżeliby Páná Bogá obrażáć mieli: zá ſzczęśćie to ſobie mieć będę, gdy mię Pan moy obierze ſobie zá ſwoię tarczą, ochotnie ſtrzały ięzykow złośliwych, y iádowite bluźnierſtwá przyimowáć będę, áby ſię tylko Páná Bogá nie dotknęły: niech ia zelżony będę, byle ſię Pan Bog moy przy honorze ſwoim zoſtał.* Vczy nas tedy dźiśieyſzy Stániſław ś. żebyſmy ſię żárliwie o cześć Bożą zá ſtáwiáli; á to przeto/ że on ieſt Pánem y Krolem náſzym.

POwtore: Że sie słusznie Stánisław święty żárliwie vymował o cześć Bożą / przeto / iż Bog był Oycem iego: ták pokázuie. Náucza [Serm: 4.] Chryzologus święty / iż wszytkie kreátury / obaczywszy iáko nieprzyiaciele Chrystusowi Chrystusá krzyżuią / wszytkie práwie vćiekáć chćiáły. Creatoris iniuriam tota diffugerat creatura. *Pátrząc wszytká kreaturá ná krzywde Stworzyćielá swoiego, vćiekáć chćiáłá.* Ale czemuż vćiekáć chćiáłá? Potrzebá wiedzieć / iż wielką o cześć Stworzyćielá swoiego żárliwośćią zdietá / mśćić sie chćiáłá krzywdy iego: niebo chćiáło pioruny y ognie pożeráiące ná onych okrutnikow spuśćić; iáko niegdy spuśćiło ná onych ktorzy Eliaszá Proroká despektowáli: obłoki chćiáły grádem potłuc one nieprzyiaćioły Chrystusowe; iáko niegdy potłukły Sodomity nieprzyiaćioły Lothowe: ziemiá otworzyć sie niezwyczáynie chćiáłá / y pozrzeć nieprzyiaćioły iego; iáko niegdy pożárłá / Dathaná y Abironá / nieprzyiaćioły Moyżeszowe: słońce w biegu swoim stánąć chćiáło / y świećić tym tylko / ktorzyby byli nieprzyiaćioły Chrystusowe zábijáli: miesiąc y gwiazdy w szyku iáko woyská do boiu stánąć chćiáły; iáko niegdy przećiwko Sysárze nieprzyiaćielowi ludu Bożego stánęły. Iednym słowem: káżda kreáturá według możnośći swoiey / chćiáłá powstáć przećiwko onym zaboycom Chrystusowym. Iednák iż Chrystus chćiał dla zbáwienia nászego ćierpieć / prośił Bogá Oycá / áby ich zábijáć nie dopuszczał. Pa- [Luc: 23.] ter dimitte illis, non enim sciunt quid faciunt. *Oycze, odpuść im, boć niewiedzą co czynią.* Że tedy wszytkie kreátury Bog Oćiec niebieski záhámował / nie mogąc sie kreátury zemśćić krzywdy Stworzyćielá swoiego; z drugiey zás strony / nie mogąc pátrzyć ná obráze iego; odwroćiły sie / vćiekáć chćiáły. Iáko kiedy owo słyszy syn dobry / że o Oycu iego kochánym nieprzyiaćiel iego bárzo źle mowi / szkáluie / srodze sławe iego szczypie / niecnotliwie przed ludźmi vdawáiąc: ieżeli sie tey krzywdy Oycowskiey zemśćić nie może / áni geby obmowcy zátkáć; odwraca sie / vćieka / słucháć tego żadną miárą niechce. Ták kreátury wszytkie pátrząc ná obráze Bogá Stworzyćielá swoiego / Oycá swoiego / á zemśćić sie nie mogąc / odwrácáły sie / vćiekáć chćiáły / ná to pátrzyć nie mogąc. Odwroćiło sie słońce / kiedy sie záćmiło; odwroćił sie dźień / kiedy ćiemnośćiom mieyscá pozwolił; odwroćiłá sie ziemiá / kiedy sie trzesłá; odwroćiły sie opoki / kiedy sie pádáły: zgołá / wszytkie kreátury pátrzyć nie mogły ná obráze Stworzyćielá y Oycá swoiego. Ieżeliż to tedy kreátury słusznie sie vymowáły o obráze Bogá / Stworzyćielá swoiego / choć im Bog włáśnie Oycem nie był; ponieważ w niemych kreáturách / nie mász imaginem Dei, ále tylko vestigium Dei, ślad tylko Boski / iáko pospolićie Theologowie náuczáią: toć ponieważ Stánisław święty był prawdźiwie Synem Bożym / bo miał w sobie obraz y podobieństwo Boskie; á widźiał przytym / iáko Bolesław swoim cudzołostwem / drapiestwem / okrućieństwem / y inszymi srogimi grzechámi / znowu Chrystusá prawdźiwego Bogá krzyżował; według náuki Páwłá świetego. Rursus [Ad Hebr: 6.] Christum crucifigentes: Toć mowie słuszniey żárliwie Stánisław święty vymował sie o honor Oycá swoiego / ktorego obrážono: słusznie gdy Bolesławá krzyżuiącego Chrystusá vkárác nie mogł / vćiekł przez śmierć sobie od Bolesławá żądáną / áby wiecey nie pátrzył ná táką zelżywość y obráze Bogá y Oycá swoiego.

A my Chrześćiánie Námilszy kiedy widźiemy / iż kiedykolwiek bliźni nási krzyżuią Chrystusá; to iest / pijánstwy / wszeteczeństwy / gniewy / y inszymi grzechámi obrażáią: nie chćieymy tego ćierpieć / ále káżdy z nas vymuy sie o krzywde Bogá / Oycá swoiego. Woła o to ná káżdego Chrześćiánina Augustyn święty tymi słowy. Vnumquemque Christianum zelus domûs Dei [Tract: 10. in Ioan:] comedat: verbi gratiâ. Vides fratrem currere ad theatrum, prohibe, mone, contristare, si zelus domûs Dei comedit te. &c. *Káżdego* (práwi) *Chrześćiánina żárliwość domu Bożego niechay zdeymuie: náprzykład. Widźisz brátá, á on idźie ná igrzyská nieprzystoyne, hámuy go od tego, nápominay go, smuć sie*

z tego, iezeli maſz o cześć Bożą żárliwość. Widziſz drugich idących ná piiáńſtwá, hámuy ich od tego, iáko możeſz, żadną miárą tego nie zániechywáy: iednák iezeli ten grzeſzący ieſt ći przyiaciel, łáſkáwie go vpominay; iezeli żoná, ſrodze ią ſtrofuy; iezeli ſłużebnicá ábo ſłużebnik, biy. Tymi słowy náucza Auguſtyn święty wſzyſtkich Chrześćian/ áby żádną miárą krzywdy Bożey nie ćierpieli; ále żeby ſię o honor Boſki/ iáko nabárźiey vymowáli. O Boże moy/ iákie w nas Chrześćiánách w tey mierze niedbálſtwo! Co rozumiećie kiedyby Królá w ćiáſnym kąćie nápádſzy poddáni/ słowy łżyli/ pięśćiámi bili/ nogámi kopáli: pátrzyłby ná to ſyn Królewſki/ y mogłby im to zgánić/ y owſzem mogłby tego zábronić: á przećieby ſtał rece záłożywſzy/ ániby im tego gánił/ áni bronił: co rozumiećie/ iákieby to niedbálſtwo iego było przećiwko Królowi/ Oycu/ y Dobrodźieiowi ſwoiemu! Tákći záprawdę Chrześćiáńſki człowiecze/ ieſteś ty ſynem Bożym/ y według nátury; boś ná obraz y podobieńſtwo Boſkie ſtworzony: y według łáſki/ bo ćię tá czyni ſynem Boſkim przyſpoſobionym. Kiedy tedy grzeſznicy/ bliżni twoi/ Królá niebieſkiego/ Oycá twoiego/ grzechámi ſwoiemi ktorych ſię dopuſzczáią/ łżą y biią; á ty to widziſz/ bo o tym wieſz: á przećie milczyſz/ nie nápominaſz/ nie ſtrofuieſz: o kto wypowie tákie niedbálſtwo twoie/ iáka niewdźięczność przećiwko Bogu/ Oycu/ y Dobrodźieiowi twoiemu! Chćieymy tedy Chrześćiánie Námilſzy/ przykłádem Stániſłáwá świetego vymowáć ſię o cześć y honor Bogá y Oycá náſzego. Ktoremu niech będźie cześć y chwáłá/ ná wieki wieczne.

AMEN.

NA DZIEN WNIEBOWSTApienia Páńſkiego,

KAZANIE PIERWSZE.

Aſcendit ad cœlos, ſedet ad dexteram Dei Patris.

Wſtąpił ná niebioſá, śiedźi ná práwicy Bogá Oycá.

Nia dźiśieyſzego obchodźiemy Vroczyſtość Wniebowſtąpienia Chryſtuſowego. Chrześćiánie Námilſzy. Słuſzna tedy rzecz/ ábyſmy ſię też y my przy tey vroczyſtośći náuczyli/ iáko zá Chryſtuſem do niebá wſtępowáć mamy. Opiſuie Bernat święty/ iż troiáko ludźie wſtępuią do niebá. Słowá ſą tákie tego świeteg Doktorá. Non omnes vniformiter gradiuntur ad Deum: quidam paſſu, ſicut illi, qui terrenorum curis implicati, vix aliquando reſpirant, vt Domini recordentur: quidam modeſto inceſſu, ſicut hi, qui Domini ſeruitio mancipati, & Deo quidem ſeruiunt, & tamen erga ſeipſos indulgentiores exiſtunt: alij veloces, id eſt, rapido curſu; ſicut hi, qui ſuper carne ſua ſe intuentes, & ſe & tranſitoria cōtemnentes, celeriter proficiſcuntur ad Deū: hoc ſolummodò cupientes, in pace quieſcere in idipſum. *Nie wſzyſcy* (práwi) *iednáko wſtępuią do P. Bogá: iedni leniwo, iáko owi, ktorzy ſpráwámi ziemſkiemi vwikłáni, ledwie kiedy odetchną, żeby ná P. Bogá wſpomnieli: niektorzy záś ſkromnym poſtępowániem wſtępuią, iáko owi, ktorzy ſię ná ſłużbę Bożą vdáli; y wprawdźie Pánu Bogu ſłużą, ále przećie ná ſię łáſkáwi: trzeći ſą, ktorzy prętko bárzo y wielkim impetem bieżą, iákowi ſą ći, ktorzy y ſobą y świátem wſzytkim pogárdziwſzy, Bogá ſamego prágnąc, w nim doſkonále odpoczywáią.* My tedy z ktorymi z tych wſzytkich troiákich ludźi/ wſtępowáć do niebá mamy? Záiſte z tymi trzećiemi: feruentiſſimè, wielkim impetem/ prętkim biegiem ku niebu przez dobre vczynki

czynkrbieżeć mamy. A czemuż? Naprzod/ ratione Cauſæ Exemplaris, ad cuius inſtar tendimus: to ieſt/ naprzod/ dla Exemplarzá náſzego Chryſtuſá/ zá ktorym do niebá idźiemy: Powtore/ ratione Cauſæ Formalis, ad quam tendimus, to ieſt/ dla zacnośći błogoſłáwieńſtwá wiecznego/ do ktorego ćiągniemy. Potrzećie/ propter rationē Cauſæ Finalis, propter quam teudimus, względem przyczyny/ dla ktorey do niebieſkiego błogoſłáwieńſtwa wſtępuiemy. Iż dla tych trzech przyczyn feruentiſſimè, impetem gorącym przez dobre vczynki do niebá wſtępowáć mamy: pokaże ná teráźnieyſzym Kazániu. Co będźie ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náſzemu.

Iż náprzod ratione cauſæ Exēplaris, dla Exemplarzá náſzeğ to ieſt Chryſtuſá Páná/ gorąco y prętkiem biegiem ku niebu wſtępowáć mamy; ták pokázuie. Koniec Wćielenia śię Syná Bożego/ to ieſt/ dla ktorego Syn Boży przyiął na śię náturę ludzką/ ták wiele pracował/ ták wiele ćierpiał/ ták wiele krwie ſwoiey przenaświętſzey przelał; koniec mowię tego wſzytkiego nie był ten/ áby nas był od grzechow náſzych odkupił/ y z niewoli ſzátáńſkiey wybáwił: bo mogł był náturę zacnieyſzą Anyelſką ná śię przyiąć/ y bez wſzelákiey prácey męki/ tyśiąc świátow zbáwić: y gdy iuż przyiął ná śię náturę ludzką/ mogł iedną kropelką krwie ſwoiey doſyć vczynić zá wſzytkie grzechy narodu ludzkiego. Coż tedy był zá koniec/ dla ktorego feruentiſſimè, ták bárzo gorąco ſtárał śię o zbáwienie ludzkie? czemu ták wiele dla niego vczynił y vćierpiał? Záprawdę nie inſzy koniec/ nie dla czego inſzego to wſzytko vczynił/ tylko áby podał Exemplarz y wizerunk człowiekowi/ iáko on/ nie iákokolwiek/ ále feruentiſsimè, iáko naygorętzey/ przez dobre vczynki do niebá ma wſtępowáć. Nie moiá to náuká/ ále Bázylego świętego/ ták mowiącego. Omnis actio, omnis item ſermo Saluatoris noſtri IESV Chriſti, excolendæ pietatis virtutiſque obeundæ, regula eſt. Propter hoc enim etiam naturam humanam ſuſcepit, vt in ſe, velut in tabula quadam, veram nobis pietatem ac virtutem depingeret: eamque nobis omnibus maribus ſimul ac fœminis ante oculos ſtatutam, vnicuiq; pro viribus imitandam, ceu archetypū proponeret. Neque enim alia de cauſa ille corpus noſtrum gerit, niſi vt (quoad fieri poſſit) nos ad imitanda vitæ eius ſtudia conformemus. *Wſzelka* (prawi) *ſpráwá, y wſzelka mowá Zbáwićielá náſzego Chryſtuſá, wizerunkiem ieſt, według ktorego pobożność y cnotę odpráwowáć mamy. Dlatego bowiem przyiął ná śię náturę ludzką, áby ná ſobie iáko ná tablicy iákiey odmálował nam prawdźiwą pobożność y cnotę, y áby nam wſzytkim tę cnotę y pobożność wymálowawſzy, ták męſczyznom, iáko y niewiáſtom, przed oczy iáko Exemplarz, według ktorego ſpráwowáć śię mamy, wyſtáwił: áni dla inſzey przyczyny ćiáło náſze ná śię przyiął, tylko dlatego, ábyſmy śię żywotowi iego wedle śił náſzych konformowáli.* Ponieważ tedy Chryſtus śię ſtał Exemplarzem náſzym/ y dla tegō Chryſtus feruentiſſimè, z wielką gorącośćią/ ſtárał śię o zbáwienie náſze; y ták z wielką gorącośćią do niebá wſtępował: toć y my ratione huius cauſæ Exemplaris, dla tego náſzego Exemplarzá/ nie iákokolwiek/ ále feruentiſſimè, z wielką gorącośćią przez dobre vczynki do niebá wſtępowáć mamy. A zátym/ ieżeli Chryſtus wyniſzczył śiebie ſámego/ y głęboko śię vpokorzył/ gdy ná śię náturę ludzką przyiął: y ty człowiecze Chrześćiáńſki wſtępuiąc do niebá/ nie iákokolwiek máſz śię vpokarzáć/ ále iáko nayglębiey. Ieżeli Chryſtus przyiąwſzy ná śię náturę ludzką/ mogąc śię vrodźić w páłacách krolewſkich/ á przećię śię w ſtáyni w vboſtwie wielkim vrodźił/ y w vboſtwie wielkim záwſze żył: toć y ty człowiecze Chrześćiáńſki/ choćbyś mogł żyć bogáto y doſtátnie/ wſtępuiąc iednák do niebá/ máſz żyć iáko w naywiękſzym (przynamniey wedle duchá) vboſtwie. Ieżeli Chryſtus mogąc wczáſow záżywáć/ przećię z mno/ gorąco/ niewczáſy/ vſtáwicznie ćierpiał: toć y ty człowiecze Chrześćiáńſki wſtępuiąc do niebá/ nie máſz żyć w delicyách/ w czáſách/ y pieſzczotách tego

Euſebius Nieremb: in Homil: fol: 341.

Lib: Conſtitu: Monach: c. 2.

świá-

świátá/ ále maſz żyć iáko w naywiękſzey ćiáłu ſwemu niewygodźie/ y oſtrey mortyfikácyey. Ieżeli Chryſtus był poſłuſznym/ y podłemu człowiekowi Iozephowi; ieżeli Chryſtus vniżył ſię Ianowi Chrzćićielowi/ ieżeli Chryſtus ćierpiał vrągánia/ náśmiewiſká/ deſpekty/ y od Xiążąt Kápłáńſkich/ y od Fáryzeuſzow/ y od naypodleyſzeᵒ poſpolſtwa: toć ty wſtępuiąc do niebá/ nie iákokolwiek maſz bydź poſłuſzny/ ále y naypodleyſzemu Przełożonemu; nie komukolwiek tylko maſz ſię vniżáć/ ále y naypodleyſzemu człowiekowi; nie od kogokolwiek maſz tylko ćierpieć deſpekty/ vrągánia/ y krzywdy/ ále y od ludźi naynizſzego y naypodleyſzego ſtanu będących. Iednym słowem: wſtępuiąc do niebá przez dobre vczynki/ maſz ie wypráwowáć przykłádem Chryſtuſowym iáko naygoręcey/ to ieſt/ iáko naydoſkonáley. Słuchay/ iáko ćię o to nápomina Bázylius ś. ná pomienionym mieyſcu. Quapropter tu, quandocunq; vel factum eius audieris commemoratum, vel dictum; ea nolito negligenter, & tanquam aliud agens audire: quin ſtude potiùs, vt mente tecum cogitando rimandoq;, ad eorum profundum peruenias, eorumq́ue quæ tibi traduntur apertè, particeps fieri contende. *Dlatego* (práwi) *ty kiedykolwiek ći przypomni kto, ábo vczynek ábo słowo iákie Chryſtuſowe; nie zániechyway, y nie ſłuchay iákoby co inſzego czyniąc, y owſzem ſtáray ſię, ábyś o tym pilnie myśląc, y głeboko vważáiąc, według tego ſię koniecznie ſpráwował.* O iáko ſię Bog Oćiec niebieſki o to gniewa/ kiedy ſię według tego Exemplarzá ktory nam podał/ ſpráwowáć niechcemy! Co rozumieſz człowiecze/ kiedyby Krol iáki/ chcąc pokázáć ſpoſob poddánym ſwoim/ iáko woiowáć máią z nieprzyiaćielem/ dał im zá Exemplarz y wizerunk iedynego ſyná ſwego; ktoryby ſyn pokázuiąc poddánym/ iáko ſię ſpráwowáć máią/ vćierpiał ná woynie wiele głodu/ prágnienia/ niedoſpánia/ niewczáſow/ wielkieby práce y kłopoty podiął/ náwet ſrogieby rány od nieprzyiaćioł odniosł/ y odnioſzſzy rzekłby poddánym: otożem wam podał ſpoſob/ iáko ſię ná woynie ſpráwowáć maćie: tákże ſię ſpráwuyćie/ á zwyćiężyćie. Co rozumiećie gdyby oni poddáni ták byli leniwi/ żeby ſię według tego Exemplarzá żadną miárą ſpráwowáć niechćieli: co rozumiećie (mowię) iákoby ſię on Krol o to wielce gniewał? vważćie iákoby mu to ſrodze niemiło było; żeby y głody ſyná iego dáremne były/ y ćierpienie zimná dáremne/ y ćierpienie gorącá dáremne/ y ćierpienie niewczáſow/ niedoſpánia/ y práce wſzytkie y kłopoty dáremne: zgołá wſzytek Exemplarz byłby dáremny/ przeto żeby poddáni według niego ſpráwowáć ſię niechćieli: O Boże moy/ iákoby ten Krol miał słuſzną przyczynę do gniewu! O kto wypowie/ iákoby ich ſłuſznie o tákie niedbálſtwo y leniſtwo kárał. Chrześćiáńſki człowiecze: toć właśnie Krol niebá y źiemie/ Bog Oćiec niebieſki vczynił/ áby ćię náuczył y podał ći ſpoſob/ iáko maſz ná tym świećie woiowáć z ćiáłem/ z świátem/ z czártem/ y iáko maſz przez to woiowánie do niebá wſtępowáć. Dał ći zá Exemplarz Iednorodzonego Syná ſobie we wſzytkim rownego: ktory to Syn iego feruentiſſimè, *bárzo gorąco* z nieprzyiaćioły woiuiąc/ wiele głodu/ zimná/ prágnienia/ wiele niewczáſow/ wiele prác/ wiele kłopotow/ wiele bárzo ran odniosł od nieprzyiaćioł ſwoich; wołáiąc ná ćię. Inſpice Exod. 25.
& fac ſecũdùm Exemplar. *Pátrz człowiecze y czyń według mnie Exemplarzá twoiego.* Kiedy ty człowiecze niechceſz náśládowáć Chryſtuſá/ wiedzże o tym/ że wſzytkie głody iego ktore ćierpiał dla przykłádu twoiego ſą dáremne/ wſzytkie ćierpienia prágnienia dáremne/ wſzytkie ćierpienia zimná y gorącá dáremne/ wſzytkie ćierpienia niewczáſow y niedoſpánia dáremne/ wſzytkie práce y kłopoty dáremne/ wſzytkie rány iego podięte dáremne: iednym słowem/ wſzytkie vczynki y słowá iego dáremne. A iákoż ſię tu człowiecze Chrześćiáńſki Bog Oćiec Niebieſki/ przećiwko tobie gniewáć nie ma? kiedy od niego ták drogi/ ták koſztowny Exemplarz podány/ dáremny! O kto wypowie/ iákie ćię o tákie niedbálſtwo y leniſtwo karánie od Páná Bogá czeka! ponieważ y ſam Syn

Isaiæ 49. Boży ná to gorąco y rzewliwie nárzeka/ żeć dármo był Exemplarzem. In vacuum laboraui, ſine cauſa, & vanè fortitudinem meam conſumpſi. Jákoby rzekł: Ach mnie nędznemu/ dármom robił/ bez przyczyny y prożno wysiliłem ſie do ſzczętu. Jáſna tedy rzecz/ że ratione cauſæ Exemplaris, dlatego że nam Chryſtus dał przykład/ mamy nie iákokolwiek do niebá przez dobre vczynki wſtepowáć/ ále feruentiſſimé, iáko z naywiekſzą duchá gorącośćią.

POwtore: Iż mamy z tą gorącośćią wſtepowáć/ ratione cauſæ Formalis: to ieſt/ dla widzenia iáſnego Páná Bogá náſzego/ ktore bedźie formą vbłogosłáwiaiącą duſze náſze: dowodzę ták. Gdyby Pan Bog iákiemu vbogiemu człowiekowi pokazał ſkárby ſwoie tego świátá/ pełne wybornego złotá; y rzekłby mu: tyśiąc lat żyć bedźieſz ná świećie/ á przez te tyśiąc lat nic mieć nie bedźieſz z czegobyś żył/ tylko to ſámo/ co z tych moich ſkárbow/ przez tę iedne godźinę/ ktorey ći pozwalam/ weźmieſz. Co rozumiećie Chrześćiánie/ ieżeliby ten vbożuchny człowiek/ w tę godźinę/ ábo prożnował/ ábo ſie igrzyſkámi báwił/ ábo leniwo z tych ſkárbow brał? O záprawde przyznaćie/ żeby nie prożnował/ żeby nie leniwo brał/ ále feruentiſſimè, choćby ſie z niego pot ſtrumieniámi lał/ z wielkąby chćiwośćią y gorącośćią z ſkárbow tych potrzeby ſwoie brał: y nie dałby ſie żadnym pod ten czás zábáwom od tey prace odwodźić. Jeżeli to tedy ten człowiek vbożuchny/ ábo y ty ſam człowiecze/ ábyś przez tyśiąc lat żył tu ná świećie; ieżelibyś to mowię przez tę iedne pozwoloną godźinę/ dla tákiego życia przez tyśiąc lat/ nie leniwo/ ále feruentiſſimè, z wielką gorącośćią prácował: Toć kiedy nie przez tyśiąc lat/ ále przez wſzytkę wieczność/ w błogosłáwieńſtwie wiecznym żyć potrzeba; á ná to robić ći tu ná świećie przez tę godźinę żywotá twoie° koniecznie potrzebá; przeto/ iż tám nic mieć nie bedźieſz/ czego tu nie zárobiſz: Toć dáleko wiecey feruentiſſimè, iáko nagorecey maſz ná one dobrá błogosłáwieńſtwá wiecznego prácowáć. Tey konſequencyey dowodzę ták. Coż ieſt proſze ten żywot ludzki ná świećie? á co ieſt on żywot y błogosłáwieńſtwo wieczne? Zywot ten ná świećie/ choćby też w nim kto miał y naywiekſze bogáctwá/ poćiechy/ y roſkoſzy; przećie pełen ieſt mizeryey y vtrapienia. Poznał tę mizeryą świátowego weſela mądry Seneká/ przetoż *Epiſt: 60.* ták piſze. Gaudia quæ vocamus, adeò non ſunt gaudia, vt ſæpè initia futuræ triſtitiæ. *Weſelá* (práwi) *ktore zowiemy, nie ſą ták dálece weſela, ále ráczey czeſtokroć ſą początkiem ſmutku.* Rzetelniey teſzcze mędrſzy nád Senekę Sálomon. Riſus dolore miſcebitur, & extrema gaudij luctus occupat. *Smiech* (práwi) *z boleśćią zmieſzány bedźie, á koniec weſela płácz.* A że *Prouerb: 14. cap.* wſzytkich naylepiey Job świety. Homo natus de muliere, breui viuens *Iob 14.* tempore, repletur multis miſerijs. *Człowiek z niewiáſty vrodzony, krotko żyiacy, á pełen wſzelákiey mizeryey.* Nie inſzego ieſt zdánia y Auguſtyn świety. Quid eſt autem diu viuere? niſi diu *Serm: 17. de Verb. Domin.* torqueri? *Coż ieſt* (práwi) *długo żyć? tylko długo męczonym być?*

Zywot záś niebieſki/ to ieſt błogosłáwieńſtwo wieczne/ co ieſt? Słuchaymy Auguſtyná świetego. O vita quam præparauit DEVS ijs qui diligunt illum! Vita vitalis, vita beata, vita ſecura, vita tranquilla, vita pura, vita munda, vita caſta, vita ſancta, vita ignara mortis, neſcia triſtitiæ, vita ſine labe, ſine dolore, ſine anxietate, ſine corruptione, ſine perturbatione, ſine varietate & mutatione: Vita totius elegantiæ & dignitatis pleniſſima: vbi eſt amor perfectus, & timor nullus, vbi dies æternus, vbi DEVS facie ad faciem cernitur. O vita, amore tui lãgueo! *O żywoćie* (práwi) *ktory zgotował Bog tym ktorzy go miłuią: żywoćie żywy, żywoćie ſczeſliwy, żywoćie beſpieczny, żywoćie ſpokoyny, żywoćie piekny, żywoćie niepokaláný, żywoćie czyſty, żywoćie świety, żywoćie śmierći nie znáiacy: żywoćie bez ſmutku, żywoćie bez zmázy, żywoćie bez boleśći, żywoćie bez fráſunku, żywoćie bez ſkázy, bez turbácyey, bez odmiány. O żywoćie wſzelákiey piekności y godnośći pełny: gdźie ieſt miłość doſkonáła, á bo-*

iaźń żadna, gdźie dźień wieczny, gdźie Bogá w twarz widzą. O żywoćie, od miłośći ku tobie mdleie! Jeżeliż tedy iáko śię pokazáło/ żywot ten iest pełen miżeryey; á żywot wieczny pełen ßczęśćia y weſela: dobrze ia bárzo inferuie/ gdy mowię: Jeżeliby człowiek áby żył tym tu miżeryey y vtrapienia pełnym żywotem/ feruentiſſimè, gorąco bárzo brałby z ſkárbu Boſkiego potrzeby ſwoie/ przez godźinę ſobie pozwoloną; dobrze (mowię) inferuię: Toć dáleko więcey feruentiſſimè, bárzo gorąco mamy śię ſtáráć/ przez dobre vczynki o potrzeby náße/ ktorymibyſmy żyli żywotem/ wßelkiego ßczęśćia y weſela pełnym. A nietylko to ia tę inferuię konſequencyą: ále też y Auguſtyn święty tymi ſłowy. Amemus vitam æternam, & ex eo nouerim⁹ quantum pro vita æterna laborare debemus; cùm videmus homines amatores præſentis vitæ temporalis atque finiendæ, ſic pro illa laborare; vt quādo venerit metus mortis, quidquid poſſunt faciant, non vt auferant, ſed vt differant mortem: quantum laborat homo quandò mors imminet, fugiendo, latendo, quidquid habet dando, & ſe redimendo, laborando, cruciatus moleſtiasque ſuſtinendo, medicos adhibendo, & quidquid aliud homo poteſt. Si ergò labore tanto, tanto conatu, tantis impendijs, tantâ inſtantiâ, tantâ vigilantiâ, tantâ curâ agitur, vt aliquantulùm plùs viuatur? Quomodò agendum eſt, vt ſemper viuatur? Et ſi prudentes dicuntur, qui omnibus modis agunt, vt differant mortem, & viuant paucos dies: quàm ſtulti ſunt, qui ſic viuunt, vt perdant diem æternum! *Miłuymy* (práwi) *żywot wieczny, á ztąd iáko ná żywot wieczny prácowáć mamy, dochodźmy. O iáko prácuie człowiek kiedy śmierć nástępuie, vćiekáiąc, kryiąc śię, cokolwiek ma dáiąc, y śiebie odkupuiąc, pracuiąc, męki y przykrośći znoßąc, lekárzow záżywáiąc, y wßytko cokolwiek może czyniąc. Ieżeliż tedy tákie prace, tákie vśiłowánie, tákie koßty, tákie pilnośći, tákie czuynośći, tákie ſtáránia, ludźie czynią, áby trochę dłużey żyli: O coż nam czynić potrzebá, ábyſmy ná wieki żyli! Ieżeli mądrymi tych zowiemy, ktorzy śię wßytkimi ſpoſobámi ſtáráią, áby ná inßy czás śmierć odłożyli: ktoż wypowie iáko ſą głupi ći, ktorzy ták żyią ná świećie, że tym żyćiem żywot wieczny trácą!* Jáſna tedy rzecz/ iż ratione Cauſæ Formalis, to ieſt/ dla zacnośći widzenia/ y błogoſłáwienſtwá onego wiecznego/ feruentiſſimè, iáko naygoręcey prácowáć mamy.

Serm: 29. Cap: 6. de Verb: Domini.

POtrzećie: Jż ratione Cauſæ Finalis, to ieſt/ dla końcá/ względem ktorego ćiągniemy do błogoſłáwienſtwá wiecznego/ mamy feruentiſſimè, iáko naygoręcey przez dobre vczynki do niebá wſtępowáć; ták pokázuie. Koniec dla ktorego do niebá ćiągniemy/ ieſt chwałá Páná Bogá Wßechmogącego. Nie dlatego bowiem ſámego o niebo ſtáráć śię mamy/ áby nam dobrze było; ále dlátego nayprzednieyßym ſpoſobem/ áby Bog z tego był pochwalony. Toć tedy nie iákokolwiek/ ále feruentiſſimè, o to śię ſtáráć mamy. Tey konſequencyey dowodzę ták. Gdyby był Pan Bog oraz ſtworzył wßytkich ludźi z doſkonáłym rozumem/ y z dárámi łáſki ſwoiey świętey: y pokazał wßytkim z iedney ſtrony wielkość y zacność chwały oney niebieſkiey; z drugiey ſtrony pokazałby im ſtráßne/ ſrogie/ á nieugáßone piekło: y obiáwiłby im był zápewne/ iż tylko ieden z nich wnidźie do niebá/ a to ten/ ktory go będźie goręcey miłował/ y iemu pilniey ſłużył; ktory będźie inßych wßytkich świątobliwośćią przechodźił: inśi záś wßyſcy ná wieki do piekłá potępieni zoſtáną. O Boże moy/ ktożby ná ten czás z ludźi pátrząc ná okrutne męki piekielne; nie ſtárał śię wßytkimi śiłámi/ wßytkich inßych ludźi świątobliwośćią przechodźić: áby ták ſrogiego piekłá vßedł/ á do niebá śię doſtał. O záprawdę/ káżdyby ná ten czás człowiek wßytkimi śiłámi/ wßytkim áffektem ſtárał śię do niebá wſtąpić: nie byłoby ná ten czás żadnego niedbálſtwá/ w żadnym człowieku leniſtwá. Teraz ábowiem choć człowiek widźi inßych nád śię dáleko pokornieyßych/ ćierpliwßych/ miłośiernieyßych/ nie ſtára śię ich w pokorze/ w ćierpliwośći celowáć: bo ſobie myśli/ choć oni będą w

niebie/ przećię też y ia choć nie máiący ták wielkiey pokory/ ták wielkiey ćierpliwośći/ ták wielkiego miłośierdźia/ támże ſię doſtáć mogę. Teraz choć człowiek widźi inſzych ludźi/ dáleko nad ſię nabożnieyſzych/ſkromnieyſzych/ trzeźwieyſzych/ nie vśiłuie ich w tey mierze przechodźić/ bo ſobie myśli; ácz ia tákiego nabożeńſtwá/ tákiey ſkromnośći/ tákiey trzeźwośći/ mieć nie będę; przećię ſię bez tego/ choć nie ták wyſoko/ do niebá doſtánę. Teraz choć człowiek widźi/ iż drudzy ludźie bárzo oſtry żywot ná świećie prowádzą/ bárzo ćięſzką pokutę w rozmáitych mortyfikácyách żyiąc/ czynią; przećie ſię ich nie ſtárá nie tylko w tey mierze nie przechodźić/ ále áni ich náśládowáć/ myśląc ſobie: nie tylko ták oſtro żyiący będą w niebie/ ále poniewáż in domo Patris mei manſio-
Ioan: 14. nes multæ ſunt: *W domu Oycá moiego (to ieſt w niebie) rozmáite ſą mieſzkánia:* przeto y ia/ choć nie ták oſtro żyiący/ doſtánę ſię do niebá. Lecz kiedyby był Pan Bog wſzytkich ludźi vpewnił/ iż ieden tylko będźie zbáwiony/ ten/ ktory będźie ze wſzytkich nayświątobliwſzy: iużby było wſzytko ináczey. Gdyby był widźiał kto/ inſzego człowieká nád ſię pokornieyſzego/ ćierpliwſzego/ miłośiernieyſzego; fráſowałby ſię był o to mowiąc: Przebog vprzedźi mię ten człowiek do niebá/ bo widzę nád mię lepſzy; trzebá mi go koniecznie nie tylko náśládowáć/ ále też w tych cnotách celowáć. Gdyby był kto widźiał człowieká nád ſię nabożnieyſzego/ ſkromnieyſzego/ trzeźwieyſzego/ turbowałby ſię był o to mowiąc: Przebog tenći to pewnie w niebie będźie á nie ia; potrzebá mi go tedy koniecznie w tych cnotách wyśćignąć. Gdyby był kto widźiał człowieká oſtry bárzo żywot y ćięſzką pokutę czyniącego; ſmućiłby ſię był/ mowiąc ſam w ſobie: Przebog tenći to pewnie/ á nie ia/ w niebie będźie/ potrzebá mi go koniecznie w oſtrośći żywotá przewyżſzyć: bo ináczey do piekłá ſię na wieki doſtánę. Jeżeliż to tedy Chrześćiánie Namilſzy/ miłość człowieká przećiwko ſobie ſámemu tákby go pobudzáłá/ ták feruentiſſimum, ták gorącego wſtáránia ſię o niebo czyniłá; iezeliby ſię ták gorąco ſtárał/ żeby mu dobrze było/ żeby piekłá vſzedł/ á do niebá ſię doſtał: toć dáleko więcey/ kiedy to Bog kazał nam ſię ſtáráć o niebo propter maiorem gloriam ſuam, dla więkſzey chwały ſwoiey Boſkiey; y vpewnił nas/ iż im kto świątobliwſzym będźie/ tym z tego więkſza Bogu chwałá rość będźie: Toć mowię ma nas dáleko więcey ten koniec/ tá chwałá Boża/ do tego pobudzáć/ abyśmy ſię iáko naygoręcey o niebo ſtáráli. O záiſte/ iáko zacnieyſza ieſt chwałá Boża/ y owſzem zacnieyſzy ſam Bog niżeli człowiek: ták ſkutecznięy ma nas chwałá Boża/ y owſzem ſam Bog mouere, pobudzáć/ do gorącego w cnotách świętych poſtępku/ ániżeliby nas pobudzáłá miłość ſámych ſiebie. Toć tedy ratione Cauſæ Finalis, dla tego końcá náſzego/ to ieſt/ dla chwały Bożey/ mamy ſię feruentiſſimè ſtáráć/ áby nas nikt w cnotách y wſzelákiey świątobliwośći nie celowáł. Otożem pokazał/ iż ratione Cauſæ Exemplaris, y ratione Cauſæ Formalis, y ratione Cauſæ Finalis, mamy ſię ſtáráć feruentiſſimè, iáko naygoręcey do niebá wſtępowáć zá Chryſtuſem Pánem. Ktoremu niech będźie cześć y chwáłá ná wieki wieczne. Amen.



NA TENZE DZIEN WNIEBOWSTĄPIENIA PÁŃSKIEGO, KAZANIE WTORE.

Aſcendit ad cœlos, ſedet ad dexteram Dei Patris.
Wſtąpił ná niebioſá, śiedzi ná práwicy Bogá Oycá.

WSzyſcy ludźie prágniemy wſtąpić do Niebá zá Chryſtuſem Pánem: iednák nam wiele trudnośći do tego przeſzkadza. Chrześćiánie Námilſzy. Przeſzkadza nam mowię wiele trudnośći do tego: bo nam przez wielkie vtrapienia/ á zgoła przez ogień y wodę wſtąpić do Niebá potrzebá. Nie ia to mowię/ ále Apoſtoł Páweł święty ták naucza.
Act. 14. Per multas tribulationes oportet nos intrare in Regnum Dei. *Przez wiele* (práwi) *vtrapienia, potrzebá nam wniść do Krolestwá Bożego.* O tymże y Ambroży święty. Omnes oportet per ignem probari, quicunque ad paradyſum redire deſiderant. Non enim otioſè ſcriptum eſt: quod eiectis Adam & Euâ de paradyſi ſede, poſuit Deus in exitu paradyſi, gladium igneum verſatilem: omnes oportet tranſire per flammas, ſiue ille Ioannes Euangeliſta ſit, quem Dominus dilexit: ſiue Petrus, qui claues Regni cælorum accepit; oportet dicat: tranſiuimus per ignẽ & aquam, & eduxiſti nos in refrigerium. *Wſzytkich* (práwi) *ogniem doświádczyć potrzebá, ktorzykolwiek do ráiu powroćić ſię prágną. Nie dármo bowiem nápiſáno, iż wygnawſzy Bog Adámá y Ewę z ráiu, poſtáwił we drzwiách miecz ognisty, przez ktory wſzyſcy wniść do ráiu máią: bądź to kto będźie Janem Ewángeliſtą, ktorego Pan miłował; bądź to kto będźie Piotrem, ktoremu Pan klucze kroleſtwá niebieſkiego oddał: káżdy zgołá mowić muśi: przeſzliſmy przez ogień y wodę, y wyprowádźiłeś nas ná ochłodę.* Coż tedy czynić mamy/ kiedy nam ták wiele trudnośći Wniebowſtąpienia bronią? Koniecznie mamy ſuperare omnes difficultates, mamy zwyciężáć wſzytkie zá/ kłopuiące nam y przeſzkadzáiące trudnośći: przez wſzytkie ſię mężnie przebiiáć mamy. A czemuż to? Naprzod ratione deſiderij voluntatis humanæ, że tego Wniebowſtąpienia wola ludzka prágnie. Powtore/ ratione deſiderij naturæ humanæ, że tego Wniebowſtąpienia nátura ludzka żąda. Potrzećie/ ratione deſiderij Chriſti, że tego Wniebowſtąpienia Chryſtus wielce prágnie. Iż dla tych trzech przyczyn/ mamy wſzelkie trudnośći/ ktore nam do Niebá przeſzkadzáią mężnie zwyciężáć: pokażę ná teráźnieyſzym Kazániu. Będźie to ku czći y chwale Bożey á ku zbudowániu náſzemu.

IŻ naprzod propter deſiderium volũtatis humanæ, dla prágnienia woli ludzkiey/ mamy zwyciężáć wſzytkie trudnośći/ ktore nam przeſzkadzáią do otrzymánia chwały niebieſkiey: dowodzę ták. Wola ludzka rozumem przyrodzonym oświecona/ widząc piękność niejáką chwały świátowey/ wielce iey prágnie: y chcąc temu prágnieniu dośyć uczynić/ dla otrzymánia chwały świátowey/ wſzytkie trudnośći człowiek zwyciężá. Toć też ponieważ wola ludzka oświecona świátłośćią nádprzyrodzoną/ widźi piękność chwały niebieſkiey/ y oney wielce prágnie; toć też mowię/ áby ſię temu prágnieniu dośyć ſtáło/ ma człowiek mężnie zwyciężáć wſzytkie trudnośći/ ktore mu do otrzymánia chwały niebieſkiey przeſzkadzáią. Iż człowiek prágnący chwały świátowey/ wielkie trudnośći dla otrzymánia iey zwycięża/ iáſna rzecz z ludźi świátowych. Scewoli prágnącemu chwały świátowey/ potrzebá było rękę ſobie ſpalić: zwyćiężył te trudność/ ſpalił ſobie rękę. Lácedemończykom chćiwym chwały świátowey/ potrzebá było w młodośći ſrogie biczowánia/

nia/ w oczách Rodzicow y krewnych ſwoich wytrwáć: zwyćiężyli dla chwáły świátowey te trudność/ prędzey duſzá z ćiáłá ich wyſzłá/ ániżeli ćiáło biczom ich vſtąpiło: iáko piſze *Tertulianus ad Martin: Cap: 4.* Prágnęli oni ſłudzy Báálowi chwały świátowey z zwyćiężenia Eliaſzá: o czegoż nie czynili! Wołáli/ Baal exaudi nos: tranſiliebantq; altare quod fecerant. Cumq; eſſet iam meridies, illudebat illis Elias dicens: Clamate voce maiore. Clamabant ergò voce maiore, & incidebant ſe iuxta ritum ſuum cultris, & lanceolis, donec perfunderentur ſanguine. *Báál* (práwi) *wyſłuchay nas, y przeſkákowáli ołtarz, ktory byli wyſtáwili: á gdy iuż náſtąpiło południe, násmiewał ſię z nich Eliaſz mowiąc: ieſzcze wiekſzym głoſem wołayćie. Wołáli tedy ieſzcze głośniey y rzezáli ſię według práwá ſwego nożámi y włoczniámi, ták długo, poki ſię krwią niezálali.* Wieleby czáſu wźięło/ gdybym tu chćiał wyliczáć/ iáko wiele Krolowie/ Hetmáni/ Ceſárze/ żołnierze/ dla márney chwały świátowey/ trudnośći meżnie y odważnie zwyćiężyli. Tey záś konſekwencyey: toć też gdy wola ludzka świátłośćią nádprzyrodzoną oświecona/ prágnie chwały niebieſkiey/ toć mowię dla tey chwały/ człowiek ma wſzelákie trudnośći zwyćiężáć/ dowodzę ták. Gdyby oſłowi plewy pokazano/ á z drugiey ſtrony owies koniowi położono: ośiełby prędko bieżał/ á práwieby lećiał do plew/ czyliby nie ſłuſzna/ żeby też koń tákże prędko bieżał/ á práwie lećiał do ſwoiego owſá? O záprawdę ſłuſzna/ y z ſtrony ſámego koniá/ poniewáż dáleko wiekſzey śiły/ y do biegu ſpoſobnieyſzy ieſt koń/ ániżeli ośieł: ſłuſzna y ex parte obiecti, z ſtrony owſá; bo ten dáleko zacnieyſzy ieſt/ ániżeli plewy. Pogáńſki lud/ ieſt ośieł: náuczáią bowiem Doktorowie śś. że on ośieł/ ná ktorym Zbáwićiel náſz do Jeruzalem iáchał/ figurował populum gentilem; lud pogáńſki. Chrześćiánie záś ſą iáko ánimuſzowáty koń: Equitatui

Cant: 1. meo in curribus Pharaonis, aſſimilaui te amica mea. Jeżeli tedy ośieł/ to ieſt lud pogáńſki/ do ſwoich plew/ to ieſt/ do chwały świátowey prędko bieżał/ á práwie lećiał/ zwyćiężáiąc wſzytkie trudnośći/ náráżáiąc ſię ná ognie/ ná miecze/ ná beſtye/ ná głody/ ná niewczáſy: zgołá ná ſáme śmierći/ dla doſtánia tylko plew/ to ieſt/ świátowey chwały: Jákoż nie ſłuſzna będźie/ żeby wielkiego ánimuſzu koń/ to ieſt/ człowiek Chrześćiáńſki/ iuż nie do plew/ ále do owſá/ y owſzem do oney chwały niebieſkiey/ iáko mowię nie ſłuſznieyſza áby prędko bieżał/ ábo práwie lećiał/ zwyćiężáiąc wſzytkie trudnośći/ náráżáiąc ſię choćby też y ná ognie y ná miecze/ y ná beſtye/ y ná kátowánie/ y ná okrutną śmierć. O záprawdę ma to czynić/ áby ták od oſłá/ to ieſt/ od człowieká pogáńſkiego ná Sądźie Bożym záwſtydzony nie był. Themiſtokles Hetman Wielki/ dla Oyczyzny wielkie woyny chwalebnie odpráwiwſzy/ y wiele ran odnioſzy; kiedy powroćił do Oyczyzny/ y kiedy był ná iednym theátrum wyſokim/ áby był od ludu wſzytkiego táki zwyćiężcá widźiány/ poſádzony; rzekł te słowá: Zá wſzytkie moie prace y rány podięte tym ſię ſámym kontentuię/ że ſię mnie zwyćiężcy/ ten lud wſzytek tey godźiny przypátruie. O moy Boże/ iáko ten ośieł ſmákował ſobie ſwoie plewy/ ktorych tylko iedney godźiny miał pożywáć. Coż rozumieſz człowiecze Chrześćiáńſki/ iáko tobie chwałá oná niebieſka ſmákowáć ma? kiedy ćię iuż ludźie nie tylko iednego miáſtá/ ále wſzytkie woyſká Anyelſkie/ y owſzę ſam Bog chwalić ćię będźie: á nie przez iedne tylko godźinę/ áni przez ieden dźień/ ále ná wieki wieczne. Jáſna tedy rzecz/ iż ratione deſiderij voluntatis humanæ, dla prágnienia woli ludzkiey/ ktorym prágnie chwały niebieſkiey/ ma człowiek zwyćiężáć wſzytkie trudnośći/ ktorekolwiek przeſzkadzáią mu do doſtąpienia chwały niebieſkiey.

Powtore: iż ratione deſiderij naturæ humanæ; dla prágnienia nátury ludzkiey/ wſzytkie trudnośći zwyćiężáć mamy; pokázuię ták. Nie może ſię vſpokoić prágnienie nátury náſzey/ poki ſię nie ziednoczy z Bogiem ſwoim w chwale niebieſkiey. Ták ábowiem modli ſię Auguſtyn ś. Feciſti nos Domine ad te, & inquietum eſt cor noſtrum, donec perue-

niamus ad te. *Stworzyłeś nas Pánie do ćiebie, y nie vſpokoi ſię ſerce náſze, poki nie przyidziemy do ćiebie.* Toć tedy áby ſię vſpokoiło prágnienie nátury naſzey / wſzytkie trudnośći zwyćiężáć mamy / ktorekolwiek nam przeſzkadzáią do doſtąpienia chwały wieczney. Tey konſequencyey dowodzę ták. Aby rzeczy nieme y nieczuiące vſpokoiły prágnienie nátury ſwoiey / doſtępuiąc centrum ſwoięǧ / do ktoreᵒ ſą ſtworzone / zwyćiężáią przeſzkadzáiące ſobie do tego y naywiękſze trudnośći. Náprzykład / kámień / kiedy z wyſoká leći do centrum ſwoiego / wſzytkie záſtępuiące trudnośći / wſzytkimi śiłámi zwyćięża: ieżeli mu záſtąpi ogień / wpádnie w ogień / y przebieży przez ogień: ieżeli mu záſtąpi wodá / y w tę ſię wrázi / y przez nię przeleći: ieżeli mu záſtąpi drzewo iákie / wielkim impetem ztráſka y połamie drzewo: ieżeli mu záſtąpi iáki drugi kámień / y ten roztrąći: ieżeli mu záſtąpi zwierz iáki / y temu nie przepuśći. A ieżeli mocne rzeczy zwyćięża / dáleko więcey / ieżeli mu máłe y ſłábe rzeczy záſtąpią / náprzykład / naczynie gliniáne / ábo ſkláne / łácniuśienko to wielkim ſwoim impetem potrząſka: y ták wſzytko zwyćiężywſzy / centrum ábo mieyſcá ſwoiego do ktorego ieſt ſtworzony / dochodźi. Toć też człowiek / ponieważ nátura iego prágnie do centrum ſwoiego / to ieſt do Bogá ſwoiego / áby ſię z nim w chwale wieczney ziednoczyłá / ma też zwyćiężáć wſzytkie przeſzkadzáiące ſobie trudnośći. Choćby mu záſtąpiło vboſtwo y naywiękſze / choćby mu záſtąpiły głody / y prágnienia / y prześládowánia; nawet choćby mu záſtąpiły y ognie / y wody / y kátownie / y miecze / ták żeby mu to wſzytko potrzebá ćierpieć / áby ták do niebá wſtąpił: ma ſię ná to wſzytko wielkim impetem / wielkim ſercem náráżić / to ieſt / ćierpieć to wſzytko / áby doſzedł centrum ſwoiego / to ieſt / áby ſię z Bogiem ſwoim w chwale wieczney złączył. Konſequencyey tey dowodzę ták. Centrum do ktorego prágnie nátura ludzka / to ieſt Bog / nieſkończonym práwie ſpoſobem przechodźi wſzelákie inſze centrum / wſzelkiey rzeczy niemey y nieczuiącey: y nie porownánym ſpoſobem ſzczęśliwſzy czyni człowieká / niżeli ktorekolwiek centrum / rzecz do śiebie ćiągnącą. Toć ieżeli inſze rzeczy ták wielkim impetem do centrum ſwego mniey doſkonáłeᵒ bieżą / iż wſzytkie / y naywiękſze trudnośći zwyćiężáią: toć dáleko więcey ták ma czynić człowiek. A rzeczą ſámą ták czynili Swięći Páńſcy / ieſzcze w ſtárym Teſtámenćie. O ktorych ták świádczy Paweł ś. Sancti per fidem vicerunt Regna, operati ſunt iuſtitiam, adepti ſunt repromiſſiones, obturauerũt ora leonũ, extinxerunt impetum ignis, effugerũt aciem gladij, conualuerunt de infirmitate, fortes facti ſunt in bello, caſtra verterunt exterorũ. Alij verò ludibria & verbera experti, inſuper & vincula & carceres: lapidati ſunt, ſecti ſunt, tentati ſunt, in occiſione gladij mortui ſunt: circuierunt in melotis, in pellibus caprinis, egentes, anguſtiati, afflicti, quibus dignꝰ non erat mundus. *Ad Hebr: 11. Cap.* *Przez wiárę* (práwi) *Swięći zwyćiężyli Kroleſtwá, czynili ſpráwiedliwość, otrzymáli obietnice, zátykáli vſtá Lwom, zágáśili nawálność ogniá, &c. Niektorzy też pośmiewiſká y bićia ćierpieli, nád to ieſzcze y więzienia y ćiemnice: kámienowano ie, rozćinano ie y kuſzono, zámordowániem od mieczá vmieráli: tułáli ſię w owczych y kozich ſkorách, vbodzy, vćiśnieni, vtrapieni, ktorych świát był niegodzien.* O záprawdę ći wſzyſcy bieżeli do Bogá / iáko náyćiężſzy kámień do centrum ſwoiego / zwyćiężáiąc wſzytkie y nayćiężſze ſobie przeſzkadzáiące trudnośći! O Boże moy / iáko my ták nie czyniemy! Nie záſtępuią nam wody / ognie / beſtye / kátowánia / miecze / to ieſt / nie tráfia ſię nam to wſzytko ćierpieć dla niebá: máluczkie nam tylko rzeczy záſtępuią / vćiechá náprzykład w piiáńſtwie / vćiechá w nieczyſtośći / vćiechá w pomśćie / vćiechá w pokarmách zbytecznych / vćiechá w ſtroiách / vćiechá w bogáctwách; á przećię my y tych máłych rzeczy nie zwyćiężamy; przeſzkadzáią nam / zátrzymuią nas do P. Bogá / prawdźiwego centrum náſzego / bieżących. O iákie to cudá! Co rozumiećie / kiedyby kámień wielki od niebá przez powietrze wielkim impetem lećiał / áliśćiby iednym rázem ná

powietrzu ſtánął; dźiwuiąc wy ſię temu/ ßukálibyśćie przyczyny/ vpátrowálibyśćie pilno/ co to tákiego zátrzymáło ten kámień; y poſtrzeglibyśćie iednego máluśieńkiego pioreczká pod onym kámieniem/ y doßlibyśćie tego/ iż ono máluśienkie pioreczko zátrzymáło on ták wielki y ćięßki kámień. O iákobyśćie ſię temu cudowáli/ mowiąc: O iákie to dźiwy/ iedno pioreczko/ máluśienkie/ lekuśienkie/ ták ćięßki y wielki kámień impetem wielkim lecący/ zátrzymáło! Tákić to cud táki záwße ſię dźieie/ Chrześćiáński człowiecze: ſerce twoie iáko ieden ćięßki kámień z nátury ſwoiey bieży do centrum ſwoiego do Bogá; áliśći temu ſercu záſtępuie lekuśienkie pioreczko/ ábo vćiechá w nieczyſtośći/ ábo vćiechá w pijáńſtwie/ ábo vćiechá w pomśćie/ ábo vćiechá w ſtroiách/ ábo vćiechá nieporządna w inßych rzeczách ſtworzonych; áliśći to pioreczko zátrzymuie ćię/ przeßkadzáć do BOgá: bo kiedy dla tych rzeczy grzeßyß/ Bogá nie doſtępuieß. A więc to nie cud? kiedy ćię człowiecze te pioreczká lekuśienkie/ ktore to ledá wiátr zwiewa z tego świátá/ y owßem ktore ſą lżeyße niż pioreczká/ bo vanitates, prozności: więc to mowię nie cud/ kiedyć te przeßkadzáią do niebá? Záiſte wielki y niewypowiedźiány to cud!

POtrzećie: Iż propter deſiderium voluntatis Chriſti, dla prágnienia woli Chryſtuſowey/ wßytkie trudnośći zwyćiężáć mamy: dowodzę ták. Gorąco prágnie Chryſtus Wniebowſtąpienia náße°/ to ieſt/ gorąco prágnie/ ábyſmy doſtąpili oney wieczney chwały. Toć go ſłußna w tym prágnieniu poćießyć: to ieſt/ ſłußna ſtáráć ſię zwyćiężáiąc trudnośći/ o Wniebowſtąpienie. Iż Chryſtus Pan gorąco prágnie Wniebowſtąpienia náßego; wyráźił ná Krzyżu wiſząc/ gdy vśilnie onymi słowy wołał: Sitio. *Prágnę.* Iż ábowiem tu prágnął Wniebowſtąpienia náßego/ náucza

De Paſſione Dom.

Drogo Oſtienſis. Domine quid ſitis? Ergone plus cruciat ſitis, quàm Crux? de Cruce ſiles, & de ſiti clamas? Sitio! Quid? veſtram fidem, veſtram ſalutem, veſtrum gaudiũ: plùs animarum veſtrarum, quàm corporis mei cruciatus me tenet. *Pánie* (práwi) *czegoż prágnieß? Więc ćię więcey dręczy prágnienie niżeli Krzyż? o Krzyżu milczyß, á o prágnieniu wołaß? Prágnę! Czegoż? wáßey wiáry, wáßego zbáwienia, wáßego weſela: więcey duß wáßych, niżeli ćiáłá moiego męki mię trapią.* O tymże y Auguſtyn święty piſząc *in Pſalm: 61.* In Cruce poſitus, Sitio dixit; quamuis illi non dederunt, quod ſitiebat. Ipſos enim ille ſitiebat: at illi acetum dederunt, non vinum nouum. *Ná Krzyżu* (práwi) *wiſzący, mowił: Prágnę; choć mu oni tego czego prágnął, nie podáli. Onych bowiem ſámych prágnął, á oni mu octu miáſto śiebie dáli.* Ależ y przez Proroká ſámże Zbáwićiel to prágnienie ſwoie wyráźił/ mowiąc. Cucurri in ſiti. *Pſalm: 61.* *Bieżałem w prágnieniu.* Dźiwuie ſię tu Auguſtyn święty/ że Chryſtus o ſwoim biegu w prágnieniu oznáymuie/ á o ſpocznieniu w tym biegu nic nie wſpomina. Słowá ſą Doktorá świętego. Quid tibi deeſt ô Chriſte? Impletur de te, quod prædictũ eſt: Adorabunt eum omnes Reges terræ, omnes gentes ſeruient ei. Quid ergo ſitis? Tantis populis non ſatiaris? *Y czegożći* (práwi) *o Chryſte nie doſtáie? Pełni ſię co nápiſano o tobie: Będą mu ſię kłániáć wßyſcy Krolowie ziemſcy, wßytkie narody ſłużyć mu będą. Czegoż tedy prágnieß? czemu ták wiele narodow prágnienia twego nie vgáśi?* Y odpowiáda tenże Auguſtyn święty. Multos bibit, ſed nunquam erit ſine ſiti. *Wielu bárzo Chryſtus zbáwienie piie, nigdy iednák bez prágnienia nie będźie.* Bo choćby wßyſcy byli zbáwieni/ á ieden tylko człowiek vćiekałby przez grzechy ſwoie od zbáwienia/ poſtáremuby Chryſtus bieżał zá nim/ prágnąc zbáwienia iego. Pewna to tedy propozycya/ iż Chryſtus wielce prágnie Wniebowſtąpienia náßego. Tey zás konſequencyey: Ieżeli Chryſtus prágnie Wniebowſtąpienia náßego/ toć nam wßytkie przeßkadzáiące trudnośći zwyćiężáć potrzebá; ták dowodzę. Czytam w Piśmie świętym w Kśięgách Krolewſkich/ iż kiedy Philyſtynowie nieprzyiaćiele Dawidowi z woyſkiem ſwoim opánowáli

byli miáſto Bethleem / záchćiáło ſie było bárzo Dawidowi wody z ſadzawki Bethleemſkiey / y przeto w prágnieniu wielkim záwołał. 2. Regum 23. Cap. O ſi quis mihi daret potum aquæ de ciſterna, quæ eſt in Bethleem iuxta portam. *O ktoby mi dał* [prawi] *nápić ſie wody z ſadzawki, ktora ieſt v bramy Bethleemſkiey.* Ledwie to Krol Dawid wyrzekł, áliści trzey mężni Rycerze ieg / z wielkim ſercem bieżą ku Bethleem / przebiiáią ſie przez woyſká nieprzyiaćielſkie / nárażáiąc ſie wielkim ſercem ná ſtrzelbe / ná miecze / ná włocznie / y ná wſzelką nieprzyiacielſką ármate: y ták wſzytkie trudności zwyćiężywſzy / náczerpáli wody / y przynieśli Dawidowi. Jeżeliż to ludźie / dla prágnienia Krolá ſwego ziemſkiego / ktory im tego áni roſkazał / áni nágrodźić obiecał; wſzytkie trudności y niebeſpieczeńſtwá / ktore im tylko w doſtawániu oney wody ktorey Krol prágnął przeſzkadzáły / mężnie y odważnie zwyćiężyli. Toć ponieważ też Krol niebá y ziemie Chryſtus IEZVS, bárzo gorąco prágnie tey wody / to ieſt / zbáwienia ludzkiego / idźie zátym / iż ty żołnierzu *CHRYSTVSOW*, człowiecze Chrześćiáńſki / ábyś ták tego Krolá twoiego / w prágnieniu iego poćieſzył / maſz mężnie zwyćiężáć wſzytkie trudności / ktorekolwiek ći do doſtánia tey wody / to ieſt / zbáwienia wiecznego / przeſzkadzáią. Choććiby záſtepowáły wſtepuiącemu do niebá / y ognie / y miecze / y beſtye / y krzyże / vboſtwá / choroby / y wſzelákie prześládowánia; maſz ſie ná to wſzytko nárážić / to ieſt / maſz to wſzytko ćierpieć: choćby tylko dla tey ſámey przyczyny / że tego Krol y Pan twoy Chryſtus Jezus prágnie / ábyś zbáwienia wiecznego doſtał. Wiecey ieſzcze rzekę; iáko pomienieni żołnierze Dawidowi / nie tylko wſzytkie trudności mężnie dla vgáſzenia prágnienia iego zwyćiężyli; ále też nie trzymáli go długo w prágnieniu; bo máiąc nád iego prágnieniem politowánie / záraz á záraz bez wſzelákiey odwłoki / irruerunt, záraz ſie ná wſzelákie trudności odważyli: ták y my mamy mieć politowánie nád prágnącym Jezuſem Pánem náſzym / nie mamy go długo w iego prágnieniu trzymáć / ále predko bez wſzelákiey odwłoki / mamy ſie ná wſzelákie trudności odwážáć: ábyſmy iáko nayprędzey zbáwienia / ktorego Chryſtus prágnie / doſtáli. O Boże moy / iáko ſą niemiłośierni ná prágnącegó Chryſtuſá ći / ktorzy ná dálſze czáſy odkłádáią zwyćiężánia trudności; á zátym ſtáránie ſie o zbáwienie wieczne! Te ich złość y nád Chryſtuſem prágnącym wielką niedyſkrecyą / takim obiáśniam podobieńſtwem. Gdyby Pan iáki wielki prágnąc bárzo w drodze / poſłał ſługe ſwego do miáſtá / w bok drogi iego bedącego / zlecáiąc mu to / áby mu iáko nayprędzey z onego miáſtá napoiu iákiego ſmácznego y zdrowego przynioſł / ktorymby prágnienie ſwoie vgáśił: y poſzedłby on ſługá do miáſtá / á wſzedſzy do goſpody / y záſtawſzy tám taneczniki dobrey myśli / z nimiby w taniec poſzedł: y gdyby iuż ze dwie ábo ze trzy godźiny tańcowáł; á rzekłby mu kto: co czyniſz zły człowiecze: Pan twoy bárzo prágnie / po to ćie poſłał / ábyś mu iáko nayprędzey napoiu przynioſł / á ty ſie ledáczym báwiſz? A onby ná to: bárzo mi ſie podoba tá dobra myśl / żal mi od niey odeyść / nie mogę ſie w tym zwyćiężyć / ábym iey ták prędko odſzedł. Co rozumiećie Chrześćiánie / iákoby to był zły ſługá / y ná Páná ſwego ſrodze prágnącego niemiłośierny / ktoryby zwyćiężyć ſie nie mogł / y odſtąpić w tancu ſwoim vćiechy / áby Páná ſwoiego nápoił? Niechżeby ieſzcze z tey goſpody poſzedł do drugiey / y obaczyłby tám / że ludźie gráią wárcaby / kárty / koſtki / onby ſie też przyśiadł do nich / grałby też poſpołu z nimi; á gdyby iuż grał przez nie máły czás / byłby od kogó vpomniony: niebaczny ſługo / Pan ćie ták długo czeka / prágnie bárzo / czemuś ták ná niego niedyſkretny / że ſie ták długo ledáczym báwiſz / á Pánu napoiu nie nieśieſz? A onby ná to: O niech też Pan ma pácyencyą / trudno ſie ia też nie mam zábáwić z miłą kompánią / bedźie ieſzcze doſyć czáſu do vgáſzenia prágnienia Páńſkiego. A gdyby ieſzcze tenże ſługá wźiąwſzy iuż dla Páná napoiu / z miáſtá ku Pánu wyiáchał; á w tymby obáczył myśliwcow poluiących / y záiące goniących / onby

też napoy poſtáwiwßy/ z nimi záiące gonił: á gdyby mu kto rzekł: co wżdy czyniß zápámiętáły człowiecze/ czemu ták długo Páná twoiego prágnieniem dręczyß? Czemu ná niepożytecznych zabáwách czás trawiß/ á Pánu twoiemu tego po co ćię poſłał/ nie nieśieß? A onby poſłáremu ná to: niech też Pan wytrwa/ nápijeć ſię ießcze. Co rozumiećie Chrześćiánie Námilßy/ iákiby to był niecnotliwy ſługá? Co rozumiećie/ czylibyśćie wy ták niecnotliwego/ ták ná Páná okrutnego ſługę/ chowáli? Záprawdę mielibyśćie tego ſługę zá niebacznego/ zá złośliwego/ y ná Páná okrutnego: żadenby z was pewnie tákiego ſługi nie chował. O záprawdę/ Chrześćiáńſki człowiek/ ktory zwyćiężánia trudnośći/ to ieſt pokus/ y ſtáránie ſię o zbáwienie wieczne/ ná dálße czáſy odkłáda/ ieſt tákim ſługą Chryſtuſowym: prágnie bárzo gorąco Pan iego/ to ieſt Chryſtus Jezus/ cnot iego/ á zátym zbáwienia iego; y poſyła go po ten ſwoy napoy do tego miáſtá/ kiedy go trzyma ná tym świećie dlatego/ áby ſię ſtárał o zbáwienie duße ſwoiey: áliśći on w młodośći widząc ludźi młodych dobrey myśli/ świátá y roſkoßy iego záżywáiących/ on też z nimi świátá y roſkoßy záżywa. Wołáią ná niego Káznodźieie/ bá y częſto włáſne iego ſumnienie: oto Chryſtus prágnie cnot twoich/ pokuty twoiey/ czemuż go ty w tym prágnieniu trzymaß? czemu nie nieśieß mu co prędzey tego napoiu? czemu ſię przez cnoty święte y pokutę nie ſtáraß o zbáwienie duße twoiey? A człowiek co? Jákoby mowi: niech też Chryſtus poczeka/ trudno to námie nie záżyć też młodośći y roſkoßy tego świátá. Idźie dáley do wieku męſkiego/ aż widźi/ iż drudzy wárcaby/ kárty etc. gráią/ to ieſt/ goſpodárſtwá y honorow tego świátá pilnuią: on też z nimi. Woła Káznodźieiá/ woła y ſumnienie: oto Chryſtus prágnie pokuty twoiey/ napoy Chryſtuſá ták dawno napoiu tego czekáiącego. A człowiek co? Cierpliwyć Chryſtus/ Longanimis & multùm miſericors: długo ćierpiący/ poczeka on ießcze pokuty moiey. Wychodźi iuż z miáſtá/ kiedy przychodźi do ſtárośći/ á częſtokroć iuż z napoiem Chryſtuſowym/ poczyna pokutę y ſtáránie ſię o zbáwienie ſwoie: álić widząc inßych ſtárych/ że záiące gonią/ to ieſt/ widząc chćiwych/ łákomych/ pieniądze zbieráiących: on też z nimi zá záiącem/ on też miáſto pokuty/ miáſto ſtáránia ſię o zbáwienie ſwoie/ chćiwy/ łákomy/ pieniądze zbieráiący/ namniey ná prágnienie Chryſtuſowe niedbáiący. O ktoż tu wypowie iáka to złość/ iáka niedyſkrecya/ iákie nád Chryſtuſem okrućieńſtwo! Nie bądź tákim ſługą Chrześćiáńſki człowiecze; ále ponieważ Chryſtus prágnie Wniebowſtąpienia/ to ieſt/ zbáwienia twoiego; nie odkładay/ ále prędko zwyćiężay wßytkie trudnośći/ ſtáráiąc ſię o zbáwienie twoie. Pſal: 102.

Obaczywßy tedy doſyć iáśnie/ iż y dla prágnienia woli ludzkiey/ y dla prágnienia natury ludzkiey/ y dla prágnienia woli Chryſtuſowey/ ſłußna rzecz wßytkie trudnośći dla Wniebowſtąpienia zwyćiężáć: pilnie ſię o to zwyćięſtwo ſtáraymy. Co nam rácz dáć Chryſte IEZV, ktory żyieß y kroluieß ná wieki wieczne. Amen.

NA DZIEN BOZEGO CIAŁA,
KAZANIE PIERWSZE.

Qui manducat hunc panem, viuet in æternum. *Ioan: 6.*

Kto pożywa tego chlebá, żyć będźie ná wieki.



Złowiek ſam z ſiebie żyć nie może ná wieki/ tým żywotem ćieleſným. Chrześćiánie Námilßy. Nie może mowię żyć ná wieki/ y dla przyczyny wnętrzney/ y dla przyczyny zewnętrzney. Dla przyczyny wnętrzney: bo nátura ludzka powoli ſłábieie/ nißczeie/ vſtáie; á choć w káżdy dźień repáruie ſię przez rozmáite pokármy y lekárſtwá/ nigdy ie-

dnák ták doskonále rátowáć ſie nie może/ żeby zá czáſem cále zwątlona nie zoſtáłá. Nie może też żyć ná wieki dla przyczyny zewnętrzney; bo może ábo od ogniá/ ábo od wody/ ábo od źwierzá/ ábo od mieczá/ ábo od inſzych przyczyn/ żywot ten ſkończyć/ y ták zginąć. Jáko żywotem ćieleſnym/ ták y żywotem duchownym/ ktory nam łáſká Boża przynośi/ człowiek ſam z śiebie żyć nie może ná wieki. Nie może (mowię) ták dla przyczyn wnętrznych/ iáko też powierzchnych. Dla wnętrznych: bo ſenſus & cogitatio humani cordis, in malum prona ſunt, ab adoleſcentia ſua. *Smyſł y myśl ſercá ludzkiego, ſkłonna ieſt do złego* (ktore człowiekowi odeymuie żywot/ to ieſt/ łáſkę Bożą) *od młodośći ſwoiey.* Nie może też żyć ná wieki dla przyczyn zewnętrznych/ to ieſt/ dla nieprzyiaćielá/ czártá przeklętego. Náucza ábowiem Piotr święty. Aduerſarius veſter diabolus, tanquam leo rugiens circuit, quærens quem deuoret. *Nieprzyiaćiel* (práwi) *wáß dyabeł, iáko lew krąży ßukáiąc kogoby pożárł.* Kiedy tedy człowiek ſam z ſiebie żadnym żywotem nie może żyć ná wieki/ czegożby mu tedy potrzebá/ żeby mogł żyć ná wieki? Niechce ia tu determinowáć/ czegoby mu potrzebá/ áby żył ná wieki tym żywotem ćieleſnym; lecz czego mu potrzebá/ áby żył ná wieki żywotem duchownym/ determinuie krotko z Chryſtuſem Pánem: Qui manducat hunc panem, viuet in æternum. *Kto pożywa chlebá tego, będźie żył ná wieki:* To ieſt/ ktokolwiek pożywa Ciáłá y Krwie Chryſtuſowey/ w Przenaświętſzym Sákrámenćie/ żyć będźie żywotem wiecznym. A czemuż to? Dlatego/ że ten Niebieſki pokarm/ y Cauſam Intrinſecam mortis ſpiritualis tollit, przyczynę wnętrzną śmierći duchowney znośi: y á Cauſa Extrinſeca mortis ſpiritualis defendit, od przyczyny zewnętrzney śmierći duchowney/ broni: pokáże to ná teráźnieyſzym Kazániu. Co będźie ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náſzemu.

Geneſ: 8. (margin)

1. Petri 5. Cap. (margin)

Ioan: 6. (margin)

Iż NAprzod wnętrzna przyczynę śmierći duchowney/ to ieſt grzechu/ znośi pożywánie tego chlebá/ to ieſt Przenaświętſzego Sákrámentu: dowodzę ták. Wnętrzna przyczyná śmierći náſzey duchowney/ ſą námiętnośći ábo pożądliwośći nieporządne nátury náſzey. Ták ábowiem ſam Pan Bog mowi: Senſus enim & cogitatio humani cordis, in malum prona ſunt ab adoleſcentia ſua. *Smyſły, y myśl ſercá ludzkiego, ſkłonne ſą do złego od młodośći ſwoiey.* Ale ták ieſt/ iż te námiętnośći y pożądliwośći nieporządne nátury náſzey/ ſkromi y vmartwia pożywánie Przenaświętſzego Sákrámentu. Toć tedy to pożywánie/ tollit Cauſam Intrinſecam mortis ſpiritualis, znośi przyczynę wnętrzną śmierći duchowney. Iż pożywánie Ciáłá y Krwie Chryſtuſowey/ ſkromi námiętnośći y pożądliwośći nátury náſzey/ dowodzę: Kiedy lud Izráelſki ciągnął do źiemie obiecáney/ záſtąpiłá mu ná drodze wielka y byſtra rzeká Iordan/ przez ktorą áby był przeſzedł lud Izráelſki/ wprzod Kápłáni z Arką Páńſką w ktorey byłá Mánná/ weſzli w rzekę. Ledwie ſie co wody dotknęli/ áż wodá ktora wielkiem impetem ná doł bieżáłá/ názad ſie obrácá/ y drogi ſuchey ludowi Izráelſkiemu pozwala. Ták ábowiem świádczy Piſmo ś. Steterũt aquæ deſcẽdẽtes in loco vno. &c. *Stánęły* (práwi) *wody ná doł bieżące ná mieyſcu iednym, y iákoby gory tákie w ſobo ſię podnośiły.* Pátrzćie/ y náturá wod/ y wiátry/ pewnie pędźiły wody ná doł: á przećie vſkromione/ záwśćiągnione/ przećiwko náturze ſwoiey zoſtáły. A czemuż? Quid eſt tibi mare quod fugiſti? & tu Iordanis quia conuerſus es retrorſum? *Coć ſię ſtáło morze żeś vćiekło? y tobie Iordanie żeś ſię wzad obroćił?* Nie inſza tego przyczyná/ tylko tá. A facie Domini: Pan Bog ſam nád oną Arką rezydował/ twarz Páńſka/ ktorey ſie one wody przelękły/ záwśćiągnęłá y vſkromiłá wſzytkie impety ná doł ſpadáiącey wody. Ale ták ieſt/ iż w tey nowey Arce w Przenaświętſzỹ Sákrámenćie/ tenże Bog prawdźiwie rezyduie. Toć gdy tá Arká/ Przenaświętſzy Sákráment/ wnidźie przez pożywánie godne do człowieká/ wſzytkie iego wody/ to ieſt/ wſzytkie námiętnośći/ wſzytkie pożądliwośći/ wielkim

Geneſ: 8. (margin)

Ioſue 3. (margin)

Pſal: 112. (margin)

impetem ná doł/ to iest/ do złego z nátury swoiey bieżące/ wszytkie mowie stáną/ y wszytkie te Arká vskromi/ powściągnie cále/ od grzechu záttrzyma. Nie ia to mowię/ ále Cyryllus święty ták náucza. Eucharistia sedat, cum in nobis maneat Christus, sœuientem membrorum nostrorũ legem, pietatem corroborat, perturbationes animi extinguit. *Przenaświętszy* (práwi) *Sakráment skromi, gdyż w nas mieszka Chrystus, srożące się członkow nászych práwo, pobożność vmacnia, impety ánimuszu nászego gási.*

Kiedy lud Izráelski mięsá ná puszczy nie miał/ srogi miał áppetyt do niego; ták dálece/ iż wrzeszczał nápieráiąc się mięsá. Flagrauit desiderio

Num: 11.

sedens & flens, iunctis sibi pariter filijs, & ait: Quis dabit nobis ad vescendum carnes? *Pałał* (práwi) *prágnieniem lud, y siedząc á płácząc pospołu z dziećmi, wołał mowiąc: o ktoż nam da mięsá do iedzenia?* Kiedy záś Pan Iezus pięciorgiem chlebá nákarmił pięć tysięcy ludzi; choć byli bárzo głodni/ bo przez trzy dni nie iedli; przećie się sámym chlebem kontentowáli/ mięsá się nie nápieráli/ żadnego zgołá áppetytu do niego nie pokazáli. A czemuż to? Kto prosze ich appetyt wielki do mięsá vskromił? Zaprawdę nie kto inszy/ tylko ten chleb od Chrystusá rozmnożony/ ktory był figurą Przenaświętszego Sakrámentu: ten to ten wrodzoną ich námiętność y áppetyt do mięsá vskromił/ y záchámował. O czym ták poważny *Basilius Seleucen:* Multiplicat panes, vt dissoluat Iudæorum antiquam criminationem, & insatiabilem voracitatem. *Rozmnaża* (práwi) *chleb, áby poskromił dáwne Żydowskie nárzekánie, y nienásycone obżárstwo.* Chryzostom święty przydáie: wielkie bárzo cudá czynił Chrystus/ ślepych oświecał/ chromych vzdrawiał/ głuchym słuch przywracał/ chore leczył/ vmárłe wskrzeszał. Coż ná to Żydzi? Zazdrością zdięći/ gniewáią się srodze/ nárzekáią o zgwałcenie Sábbáthu/ o niezáchowánie

Ioan: 6.

praw/ sztuki szátáńskie Pánu zádáią/ y insze potwarzy ná niego kłádą. Aż kiedy ich oto chlebem nakármił/ mowią: Quia hic est verè Propheta. *Iest to prawdziwy Prorok.* A gdzież one nieporządne pássye/ one zazdrości/ one furye/ one gniewy/ one o Sabbáth y cześć Bożą żárliwości? Pięknie o nich Chryzostom święty mowi.

Hom: 61.

Non vltra eis Sabbathi transgressionis cura, non vltra zelant pro Deo, sed omnia remota sunt. *Iuż się* [práwi] *więcey o Sábbáth nie vymuią, iuż o honor Boski niedbáią. wszytkie w nich pássye vstáły.* Nie kto inszy to spráwił/ tylko on chleb/ ktory Przenaświętszego Sákrámentu figurą był: ten to chleb ich gorącość/ zápálczywość/ zazdrość/ złość/ poskromił y pohámował. A iezeli to tylko figurá Przenaświętszego SAkrámentu byłá tákiey mocy/ iż mogłá vśmierzyć wszytkie nieporządne áffekty: ktoż tu nie przyzna/ iż dáleko więcey sam Przenaświętszy Sákráment/ poskramia y vmartwia w człowieku wnętrzne iego námiętności y do złego popędliwości? Przyznáie to/ y w tym nas vpewnia Bernat święty/ ták mowiąc: Si quis vestrum non tam sæpe modo, non tàm acerbos sentit iracundiæ

Serm: de Baptis.

motus, inuidiæ, luxuriæ, gratias agat Corpori & Sanguini Domini: quoniam virtus Sacramenti operatur in eo. *Iezeli* (práwi) *kto z was nie ták srogie teraz czuie poruszenia do gniewu, do zazdrości, do nieczystości; niech dziękuie zá to Ciáłu y Krwi Páńskiey. Nie co bowiem inszego, tylko moc tego Sákrámentu, to w nim wszytko spráwuie.* Iásna tedy rzecz/ iż pożywánie Przenaświętszego Sákrámentu/ tollit Causam Intrinsecam mortis spiritualis, znośi wnętrzną przyczynę śmierći duchowney.

ZE też broni od przyczyn zewnętrznych/ to iest/ od czártow przeklętych: dowodzę. Dáie godne pożywánie Przenaświętszego Sákrámentu człowiekowi śiły przećiwko temu nieprzyiaćielowi/ dáie y śmiáłość; iest mu też przećiwko temu Goliáthowi ostrym kámieniem/ iest mu tarczą/ iest mu mieczem. Toć tedy pożywánie tego Przenaświętszego Sákrámentu/ defendit hominem à Causis externis mortis spiritualis, broni

człowie-

człowieká od przyczyn zewnętrznych śmierći duchowney. Iż dáie wielkie śiły; naucza Hieronim ś. tymi słowy. In Cap. 4. Ezech. Nihil ita veſcentis animũ roborat, quomodo panis vitæ, de quo ſcriptũ eſt: & panis cor hominis confirmet. *Nic* (práwi) *tákiey śiły duszy ludzkiey nie dáie, iáko chleb żywotá; o ktorym nápiſano. Y chleb niech ſerce ludzkie pośila.* Że też dáie śmiáłość przećiwko nieprzyiaćielowi: obaczmy. Turcy bedąc nátury boiázliwey / áby śmiáłośći przećiwko nieprzyiaćielowi nábyli / piią pewny liquor / nim idą do potrzeby: ten im ábowiem ták fántázyą pomieſza / że námniey nie apprehenduią niebeſpieczeństwá / y przeto iáko ſzaleni bieżą ná dźiáłá / ná kopiie / ná miecze / y ná wſzelákie inſze oreże. Chrześćiánie zás zkąd śmiáłośći przećiwko nieprzyiaćiołom / to ieſt / czártom przeklętym nábywáią? Záprawdę od Przenaświetſzego Sákrámentu. Tom: 2. Annal. Piſze bowiem Báronius / iż ná początku Kośćiołá Bożego / kiedy czárt przeklęty przez onych Tyránow / y prześládowcow woiował przećiw Chrześćiánom / przed ſámą potyczką / to ieſt / przed Męczeństwem / bráli Chrześćiánie Przenaświetſzy Sákráment / y przeto káżdy go Chrześćiánin miewał w domu ſwoim: y nábywáli tákiey śmiáłośći / iż iáko inſenſati, iákoby ſzaleni / ſzli ná ognie / ná beſtye / ná miecze / zgołá ná wſzelákie kátownie: y ták mężnie nieprzyiaćielá ſwego czártá przeklętego zwyćiężáli. Że też ieſt ten Sákráment Przenaświetſzy / oſtrym kámieniem przećiwko Goliatowi czártu; ták pokázuie. Naucza Philo Zydowin / iż Dawid máiąc ſię z Goliathem potykáć / ná onych pięći oſtrych kámieniách / ktore był ſobie z ſtrumieniá obrał / nápiſał imioná pięći przednieyſzych Pátryárchow: ná pierwſzym nápiſał imię Abráhámowe / ná drugim imię Izáákowe / ná trzećim imię Jákobowe / ná czwartym imię Moyżeſzowe / ná piątym imię Jozuego / ktory ſię po Hebráyſku zwał Jezuſem. Ktorymże proſzę z tych kámieni Goliathá zábił? Rzeczećie tym / ktorego wprzod z torbeczki ſwoiey dobył. Dobrze mowićie. Ale ktoregoż wprzod dobył? Wiećie / iż to naprzod z torbeczki wyimuiemy coſmy tám náoſtátku włożyli: oſtátni kámyk / ktory Dawid włożył do torbeczki / był on / ná ktorym nápiſał Imię Jezus: toć tego naprzod dobył / toć tym Olbrzymá onego vderzył y zábił. O czym y ſámże Dawid dáie znáć mowiąc: Tu venis ad me cum gladio, haſta, & clypeo: ego autem venio ad te, in nomine Domini exercituum. 1. Reg. 17. *Ty* (práwi) *przychodziſz do mnie, z mieczem, z oſzczepem, y tarczą: á ia do ćiebie przychodzę w Imię Páná Zaſtępow.* Jákoż to? czyli ſię tám Dawid nie potykał? A bárzo potykał: czemuż tedy mowi / ia idę do ćiebie w Imię Páńſkie? Dla tego / że ná onym kámyku / było nápiſáne Imię JEzus; przetoż dobrze mowił / biię ſię z tobą Imieniem Jezuſowym. Ale ten kámyk Dawidow coż proſzę figurował? Záprawdę nie co inſzego / tylko Przenaświetſzy Sákráment. Ták ábowiem mowi Pan Bog w Objáwieniu Jáná świętego. Qui vicerit, dabo ei calculum candidum, & in calculo nomen ſcriptũ. 1. Apoc: 2. *Kto práwi zwyćięży, dam mu kámyk biały, á ná nim nápiſáne Imię.* Przez ktory kámyk wiele Tłumáczow Piſmá ś. rozumieią ſam Przenaświetſzy Sákráment. Jeżeliż tedy figurá tylko Przenaświetſzego Sákrámentu byłá kámieniem oſtrym / ktorym mogł zábić Dawid nieprzyiaćielá ſwego Goliathá: toć dáleko więcey ſámá rzecz / ſam Przenaświetſzy Sákráment / będźie człowiekowi godnie przyſtępuiącemu / oſtrym kámieniem / ktorym zwyćięży Goliathá piekielnego / to ieſt / czártá przeklętego. Iż też Przenaświetſzy Sákráment / ieſt clypeus, tarczą / przećiwko czártom przeklętym / obaczmy. Zmyśláli Poetowie / że niektory Hetman / miał tarczą kryſztałową ták dźiwną / iż kiedykolwiek miał ſię potykáć z nieprzyiaćielem / oná odkryta tarcza táką iáſność z śiebie wydawáłá / iż iáko od piorunu iákiego nieprzyiaćiele ná źiemię padáli. O záprawdę Przenaświetſzy Sákráment ieſt táką kryſztáłową tarczą / przed ktorą wſzyſcy nieprzyiaćiele náſi vćiekáć muſzą. Jeżeli mnie w tym nie wierzyćie / ſłuchayćie Dawidá świętego Proroká / ktory opiſuiąc ſzczęśćie

nowego Jeruzalem/ to iest/ Kośćiołá
Psal. 147 Bożego/ ták wesoło śpiewa. Lauda
Ierusalem Dominum, &c. Qui mit-
tit crystallum suam sicut buccellas,
ante faciem frigoris eius, quis susti-
nebit. *Chwal* (práwi) *Ieruzalem Pá-
ná, ktory wyśyła kryształ swoy iáko bułki,
y ktoż zimno iego znieśie?* Przez ten krysz-
tał/ nie rozumie Dawid święty tego
lodu máteryálnego zimnego: bo ktoż
kiedy widźiał ten lod máteryálny ná
ksztáłt bułek chlebá? ktoż śię kiedy
tym lodem iáko chlebem kármił? Zá-
prawdę nikt ná świećie. Toć nie o
tym máteryálnym krysztale mowi/
ále o Przenaświetszym Sákrámenćie/
ktorego pod formą chlebá pożywamy/
y ktory iest prawdźiwym dusz nászych
pokármem. Ale czemuż go krystá-
łem/ to iest zimnym lodem zowie? y
czemu to nikt zimná iego nie znieśie?
Czyli ten Przenaświetszy Sákráment/
nie iest ogniem? czyli gorącą nie zá-
pala miłośćią tego/ ktory go przyimu-
ie? Odpowiádam/ iż to wszytko pra-
wdá. Jest Przenaświetszy Sákrá-
ment/ y ogniem/ y lodem: ogniem iest
przyiaćiołom/ lodem nieprzyiaćiołom.
Jle iest ogniem/ zápala miłośćią Bo-
ską godnie przyimuiących: ile iest lo-
dem/ spráwuie zimno w kośćiách nie-
przyiaćielskich. Jáko ogien cale go-
dnie przyimuiących rospala/ ták lod
krew w żyłách nieprzyiaćielskich czyni
zmárzłą/ y do vćieczki ich przywodźi.
Czytam w Kronice Bráći Mnieyszey
iásne tego doświadczenie. Klará S.
widząc iáko śię Sáracenowie doby-
wáią do tey Oyczyzny/ to iest/ do As-
syżá/ oná sámá wszytkich rozpędźiłá/
ták/ iż vćiekáć muśieli. A iákoż ich to
rozpędźiłá? Záprawdę pokazániem
tylko tey krysztáłowey tárcze/ to iest/
Przenaświetszego Sákrámentu. Le-
dwie co bowiem tę tárczą ná murách
mieyskich odkryłá/ záraz Pogáństwo
mrozem boiáźni przeráżeni/ precz pou-
ćiekáli. A ieżeli to ták iest skuteczna
tá tárcza przećiwko Pogánom: dáleko
iest skutecznieysza przećiwko szátánom/
przećiwko ktorym iest ten Przena-
świetszy Sákráment postánowiony.
Jáko przyznáie Psalmistá święty/ mo-
Psal. 22. wiąc. Parasti in conspectu meo
mensam, aduersus eos qui tribulant
me. *Zgotowáłeś o Pánie przedemną
stoł, przećiwko tym ktorzy mię vćiskáią.*
Jásna tedy rzecz/ iż Przenaświetszy ten
Sákráment/ iest człowiekowi godnie-
go przyimuiącemu/ potężną tárczą
przećiwko czártom przeklętym. Że też
iest y mieczem/ przećiwko tymże nie-
przyiaćiołom: obaczmy. Czytám w
Piśmie ś. w księgách Sędźiow dźiwną
rzecz/ ktora śię przytráfiłá Gedeono-
wi/ mężnemu ludu Bożego Hetmá-
nowi. Nástąpiło ná niego niezliczo-
ne woysko Mádyánitow/ á iż on bárzo
máło ludźi miał/ wielce sobą trwożył:
ktorego áby był Pan Bog vkrzepczył
rzekł do niego: wstań/ á idź ćicho pod
oboz nieprzyiaćielski/ nákłońże tám
vchá/ y słuchay co tám mowić będą.
Vczyni ták Gedeon/ y vsłyszy żołnie-
rzá táki sen drugiemu żołnierzowi
powiádáiącego. Vidi somnium, & Iudic: 7.
videbatur mihi, quasi subcinericius
panis ex hordeo volui, & in castra
Madian descendere. Cumq; perue-
nisset ad tabernaculum, percussit
illud, & subuertit, & terræ funditus
coæquauit. Respondit is cui loque-
batur: non est hic aliud, nisi gladius
Gedeonis. Tradidit enim Dominus
in manus eius Madian, & omnia
castra eius. *Widźiałem* (práwi) *sen, y
zdáło mi śię iákoby chleb podpopielny ię-
czmienny toczył śię á bieżał do obozu Má-
diáńskiego; y przybiegł ku namiotowi,
vderzył go y wywrocił, y zrownał wszy-
tek z źiemią. Odpowiedźiał ten ktore-
mu sen powiádano: inszego to nic nie zná-
czy, iedno miecz Gedeonow. Abowiem
dał Pan Bog w ręce iego Mádyánity, y ze
wszytkim obozem.* To vsłyszawszy Ge-
deon/ wźiął serce/ y vszykował trzystá
żołnierzow swoich/ y dawszy im trą-
by y pochodnie goráiące w ręce/ vde-
rzył ná nieprzyiaćioły/ y z nich wielkie
bárzo otrzymał zwyćięstwo. Trzy tu
rzeczy vważáć potrzebá w tey Histo-
ryey/ z ktorych iedno iest figurą y opo-
wiádániem drugiego/ choć te rzeczy
nie máią podobieństwá żadnego mie-
dzy sobą áni proporcyey. Pierwsza
rzecz/ chleb podpopielny we śnie wi-
dźiány: druga rzecz/ tłumaczenie tego
chlebá/ to iest miecz: trzećia rzecz/
áni chleb/ áni miecz/ ále trąbá w ręce
żołnierskie dáná. Dźiwna záiste sprá-

wá!

wá! Coż ma bowiem zá propotcyą chleb do mieczá/ że on chleb we śnie/ znáczył y figurował miecz ná iáwie? A to nie mniey dziwna rzecz/ iż Gedeon słysząc iż miecz iego miał zwyćiężyć Mádyánity/ á przećie nie miecz/ ále trąbę w ręce Rycerstwá swe° dáie. Dziwne to záiste rzeczy/ y wielkich pełne táiemnic. Mogł Pan Bog spráwić/ żeby był on żołnierz nie chleb/ ále miecz we śnie widział: chćiał nam tu iednák Pan Bog pięknie pokazáć Przenáświętszego Sákrámentu figurę. Iest Przenáświętszy Sákráment chlebem prawdziwym/ á chlebem niebieskim/ á chlebem podpopielnym. Czemuż podpopielny? Czyli dlatego/ iż popioł znáczy Accidentia visibilia, przypádłośći widome/ ktorymi tu Ciáło Chrystusowe iest pokryte? Czyli dlatego podpopielny/ iż w popiele pokuty ma bydź pieczony/ y pożywány? Czyli podobno dlatego/ áby był rożnym od ofiáry Krzyżowey; gdźie ten chleb pieczony był/ ále w piecu ogniá gorąiącego/ y iásnie świecącego: tu zás pieczony zostáie/ ále skryćie. Wszytko to dobrze. Znowu/ cze-muż ten chleb oraz mieczem iest? Abyś wiedźiał/ iż tobie iest chlebem posiláiącym; ále przećiwko nieprzyiaćiołom/ iest mieczem strásznym: tobie żywot przynośi/ ále nieprzyiaćiołom twoim czártom śmierć. Toć tedy pewna rzecz/ z tey Pismá świetego figury/ iż Przenáświętszy Sákrament/ iest człowiekowi godnie go przyimuiącemu miecz przećiwko czártom przeklętym; á miecz táki/ ktorym śię ty bić nie będźiesz/ ále tylko gdy w trąbę trąbić będźiesz/ to iest/ modlić śię do Bogá goraco nie zániechasz; sam ten miecz nieprzyiaćioły twoie czárty przeklęte zábiiáć będźie. Pokazałem tedy Chrześćiánie Namilszy/ że qui manducat hunc panem, viuet in æternum. *Kto pożywa tego chlebá, żyć będźie ná wieki:* bo ten chleb y wnętrzne przyczyny duchowney śmierći znieśie/ y od zewnętrznych przyczyn człowieká potężnie obroni. Stáraymy śię tedy/ ábyśmy do Chrystusá w Sákrámenćie Przenáświętszym będącego/ godnie przystępowáli. Ktoremu niech będźie cześć y chwałá ná wieki wieczne. Amen.

Ná Tenże Dźień BOZEGO CIAŁA, KAZANIE WTORE.

Qui manducat hunc panem, viuet in æternum. *Ioan: 6.*
Kto pożywa tego chlebá, żyć będźie ná wieki.

Nie wszytkim iednákie sztuki przynośi Chleb niebieski/ to iest/ Przenáświętszy Sákrament. Chrześćiánie w CHRystuśie Namilszy. Arká oná stárego Testámentu przynośiłá żywot Izráelczykom: bo przy niey wielkie nád nieprzyiaćioły otrzymywáli zwyćięstwá. Przynośiłá błogosłáwieństwo w domu Obededoná: Et habitauit Arca Domini in domo Obededon tribus mensibus,& benedixit Dominus Obededon,& omnē domū eius. *T mieszkáłá* (prawi) *Arká Páńska w domu Obededoná trzy mieśiące, y błogosłáwił Pan Bog Obededoná, y wszytek dom iego.* Ale táż Arká Páńska Filistynom báłwochwálcom przynośiłá śmierć. Ták bowiem Pismo ś. náucza. Et circumduxerunt Arcam Dei Israël: illis autem circūducentibus eam, fiebat manus Domini per singulas ciuitates interfectionis magnæ nimis, & percutiebat viros vniuscuiusq; vrbis, á paruo vsque ad maiorem. *T obwiedli* (prawi) *Arkę Bogá Izráelskiego: á gdy ia obwodźili, stawáłá śię ręká Páńska w káżdym mieśćie wielkiey bárzo porażki, y zábiiáłá męże w káżdym mieśćie, od máłego do wielkiego.* Tákci záprawdę Przenáświętszy Sákrament/ ktore° oná Arká figurą byłá;

1. Regum 6. Cap.

lubo ſam z śiebie ofiáruie żywot wiecżny: Qui manducat hunc panem, viuet in æternum. *Kto pożywa tego chlebá, żyć będźie ná wieki:* wßákże/ iáko rożne ſą dyſpozycye ludzkie; ták też rożne ſą ſkutki Przenaświętßego Sákrámentu: ktorzy śię do niego dobrze dyſponuią/ przynośi im żywot; ktorzy záś źle/ przynośi im śmierć. Jáko nas uczą Thomaß święty Doktor Anyelſki. Mors eſt malis, vita bonis: vide paris ſumptionis, quàm ſit diſpar exitus. *Smierć ieſt złym, żywot dobrym: pátrz iáko pożywánia rownego, nie rowny ieſt koniec.* Jákoż śię tedy ſpráwowáć ábo dyſponowáć mamy/ áby nam ten Naświętßy Sákráment żywot przynośił? Odpowiádam: Naprzod/ przed przyſtępowániem mamy oczyśćić ſumnienia náße/ y od grzechow śmiertelnych/ y od grzechow powßednich. Powtore: mamy pożywáć Przenaświętßego Sákrámentu z pokorą/ z miłością/ y rozmyślániem Męki Páná Chryſtuſowey. Potrzećie: mamy po przyimowániu wdźięcznie w ſercách náßych ſpiewáć Chryſtuſowi. Iż śię ták koniecznie ſpráwowáć mamy; pokażę ná teráźnieyßym Kazániu: będźie to ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

Iż NAprzod przed przyimowániem Przenaświętßego Sákrámentu/ mamy czyśćić ſumnienia náße/ od wßelákiego grzechu śmiertelnego: dowodzę ták. Kto w grzechu śmiertelnym przyſtępuie/ iákoby znowu Chryſtuſá zábijał/ y iákoby Chryſtuſá w gnoy brzydki wrzucał. Ale śię ták wielkiey złośći czynić nie godźi. Toć tedy przed przyſtępowániem/ potrzebá ſumnienie obmyć przez pokutę świętą/ z wßelákiego grzechu śmiertelnego. Ze ten ktory w śmiertelnym grzechu przyſtępuie / iákoby Chryſtuſá zábijał/ y w błoto go wrzucał; nie ia mowię/ ále Auguſtyn S. (iáko go przywodźi Thomaß święty *Opuſc: 38. Cap: 18.*) Etenim qui indignè Chriſtum ſumit, indignè agit, acſi interficiat. Quàm temerarium eſt, quàm nefarium eſt, cruentis manibus Intemeratæ Virginis tractare Filium! Quis auditu ſuſtinet aurium, quis oculis non confundetur ad intuitum, cuius mens nō rapeteur in exceſſum, vbi mundi precium mittitur in ſterquilliniū! Non enim minus eſt deteſtabile, in os pollutum, quàm in lutum mittere Dei Filium. *Abowiem* (práwi) *kto niegodnie Chryſtusá przyimuie, toż czyni iákoby go zábijał. O iáka to śmiałość! o iáka złość! krwáwymi rękámi dotykáć śię Syná Niepokaláney Pánny! Y ktożby o tym ſłyßeć, ktoby kiedy ná to mogł pátrzyć? ktoby od zdumienia od śiebie nie odßedł? gdyby widźiał, iż Odkupienie świátá rzucáią w gnoy. Wiedzże o tym, że to nie mnieyßa złość w vſtá grzechem zmázáne przyiać, iáko też tegoż Syná Bożego w błoto wrzućić.* Tymi słowy Doktor święty iáśnie dáie znáć/ iáko to ſrogi grzech/ przyſtępowáć do Przenaświętßego Sákrámentu w ktorymkolwiek grzechu śmiertelnym. Ale żebyśćie tym lepiey ſrogość tego grzechu zrozumieli/ ták ia ießcze obiáśniam. Bez wßelákiego wątpienia grzech Lucyperow był bárzo ćięßki: bo go dla niego z niebá zrzucono/ y w piekle vtopiono; á co naywiękßa/ że bez wßelkiey powrocenia śię do niebá nádźieie. A ia powiádam/ że z pewney miáry ćięższy ieſt grzech niegodnie przyſtępuiącego do Przenaświętßego Sákrámentu/ nád grzech Lucyperow. Lucyper bowiem nie będąc ná ten czás dyabłem ále Anyołem przedźiwnie pięknym/ chćiał bydź Bogu naywyżßemu podobnym: á człowiek w grzechu śmiertelnym przyſtępuiący/ będąc dyabłem brzydkim/ (bo ſam Zbáwićiel Judaßá dla grzechu śmiertelnego w ktorym był/ dyabłem názywa. Vnus ex vobis diabolus eſt:) będąc mowię człowiek ták brzydkim dyabłem/ chce ſobie Bogá podobnym vczynić. Y ták Lucyper chćiał ſámego śiebie podwyżßyć: á grzeßny człowiek niegodnie pożywáiący/ poniżyć y vpokorzyć chce Bogá. Lucyper piękny/ chćiał bydź pięknemu Bogu podobny: á człowiek grzeßny brzydki/ chce áby mu był Bog brzydkiemu dyabłu podobny. A więc tu z tey miáry nie ćiężey grzeßy człowiek niegodnie przyſtępuiący do Przenaświętßego Sákrámentu/ niżeli zgrzeßył Lucyper? Przyznáć tu káżdy muśi/ że ćiężey. A iż Ioan: 6.

człowiek

człowiek w grzechu śmiertelnym przystępuiący/ chce áby mu był Bog podobny/ dowodźe. Sam Pan Bog przez
Psal: 49. Proroká do grzesznitá mowi ták. Existimasti iniquè, quod ero tui similis. *Bez wstydu rozumiałeś, żeć będę podobnym.* Arguam te, & statuam contra faciem tuam. Iákoby rzekł: Nie ścierpieć tego/ ále cię skarzę/ y ná oko pokażę/ iákom ći niepodobien. Ale ktoremuż to tu grzesznikowi Pan Bog grozi? Záprawdę/ niegodnie przystępuiącemu do Przenáświętszego Sákrámentu. Ták bowiem przydáie.
Psal: 49. Peccatori autem dixit Deus: Quare tu enarras iustitias meas, & assumis testamentum meum per os tuum? *Grzesznikowi* (práwi) *rzekł Bog, czemu ty wypowiádasz spráwiedliwośći moie, y bierzesz testáment moy przez vstá twoie?* Coż to bowiem zá testáment Boski? Záprawdę nie inszy/ tylko Przenáświętszy Sákráment: bo o nim sam
Marc: 14. Chrystus mowi. Hic calix noui Testamenti est, in meo sanguine. *Ten kielich nowego Testámentu iest, w moiey krwi.* Záczym Testáment przez vstá swoie człowiek grzeszny bierze/ kiedy w grzechu śmiertelnym będąc/ Ciáło y Krew Chrystusowę przyimuie. Toć ponieważ to sam Bog zárzuca niegodnie przystępuiącemu/ iż affektuie áby mu Bog był podobny; idźie zátym iásnie/ iż człowiek grzeszny/ będąc brzydkim dyabłem/ Bogá sobie brzydkiemu chce mieć podobnym. Málom to rzekł/ więcey rzekę. Nie tylko sobie Bogá chce mieć podobnym/ ále też chce być iedno z Bogiem. Czy nie-
1. Corint: 10. Cap. wiećie co Páweł święty mowi? Vnū corpus multi sumus omnes, qui de vno pane participamus. *Iedno ćiáło iesteśmy wszyscy, ktorzy z iednego chlebá pożywamy.* Iezeliż śię iednym ćiáłem przez ten święty chleb wszyscy stáiemy/ y z tym śię chlebem iednoczymy: toć dusza grzesznego człowieká/ sprośna y brzydka/ z Bogiem śię niestworzoney piękności iednoczy: toć chce być z Bogiem iedno. Sam Lucyper tego nie affektował/ áni tego chćiał. Toć ćięższy iest z tey miáry grzech człowieká w grzechu śmiertelnym przystępuiącego/ niżeli grzech pysznego Lucyperá.

Że też mamy śię oczyszczáć przed przyięćiem Náświętszego Sákrámentu/ y od grzechow powszednich: iásna rzecz. Mowi bowiem Páweł święty. Probet autem seipsum homo, & sic de pane illo edat, & de calice bibat. 1. Cor: 11.
Niech śię (práwi) *probuie sam człowiek.* Ale iákaż to ma być probacya/ abo iákie przygotowánie? Nic więcey nie mowi Páweł święty/ tylko to: Et sic de pane illo edat. *Y ták z onego chlebá, niech pożywa.* To słowecżko sic, ták/ pełne iest táiemnic. Iákoby rzekł Páweł święty: Sic, ták przystępuy/ ták śię gotuy/ ták bądź czysty według możnośći; iáko iest czysty ten/ do ktorego przystępuieśz. Sic, ták śię gotuy/ iáko godność tego pokármu wyciąga. Sic: zápraszaś do domu sercá twoiego Królá niebá y ziemie: tákże śię gotuy/ iáko śię ná przyięćie tákiego gośćiá gotowáć potrzebá. Sic: przyimuieśz świętego/ niewinnego/ niezmázánego: tákże śię gotuy/ żebyś był święty/ niewinny/ niezmázány. Sic: przyimuieśz Bogá/ tákże śię gotuy/ żebyś wszytek był Boski. Toć tedy y naymnieyszym grzechem powszednim/ nie ma być przystępuiący/ według náuki Páwłá święte°/ zmazány. Słuchaymyż o tym y Chryzostomá świętego/ ták wszytkich przystępuiących do Przenaświętszego Sákrámentu/ nápominaiącego. Si enim Rex Babilonius, ex captiuitate eligens iuuenes, in quibus nulla esset macula, honestos formâ, & decoros facie, elegit: multò magis & nos adstantes mensæ Regali, honestos specie animæ esse oportet; ornatum habentes aureum, stolam mundam, calceamenta Regalia, vultum animæ formosum. *Iezeli* (práwi) *Krol Bábilonski, wybieráiąc z więzniow, chćiał ná pálácu swoim mieć młodźieniaszki bez wszelákiey zmázy, vrody piękney, twarzy wdźięczney: dáleko więcey my do tego stołu Krolewskiego przystępuiący, mamy bydź bez wszelákiey zmázy, mamy bydź piękni y vrodźiwi ná duszy, mamy mieć vbior złoty, száte czystą, obuwie Krolewskie, y twarz duszę nászey wdźięczna.* Iuż tedy iásna rzecz/ iáko czystymi y od grzechu śmiertelnego/ y od grzechu powszedniego być mamy/ przy-

ſtepuiący do Przenaświetſzego Sákrámentu.

POwtore. Iż mamy przyſtepowáć do Przenaświetſzego Sákrámentu z pokorą: dowodzę. Chryſtus w tym Sákrámenćie/ wielce ſię vpokorzył. Powiedźiał o nim ćier-
Iſaia 53. piącym Izáiaſz Prorok. Deſiderauimus eum nouiſſimum virorum. Jákoby rzekł: Widźieliſmy go przy Mece ſwoiey naypodleyſzego ze wſzytkich mężow. A ſłuſznie to o nim powiedźiał. Był ábowiem bárzo vpokorzony/ kiedy był od wſzytkich wyśmiány/ kiedy był potwarzony/ zeplwány/ vbiczowány/ zá gorſzego nád Bárabbáſzá poczytány/ miedzy zboycámi ná Krzyżu záwieſzony. Alec ia powiádam/ że więcey ſię w tym Przenaświetſzym Sákrámenćie vpokorzył/ niżeli przy Mece ſwoiey. Bo przy Mece ſwoiey/ ieżeli ſię wyniſzczył/ przećię forme człowieká przy ſobie zátrzymał. Ták bowiem ſam (?)iłat pokazuiąc go wſzytkiemu ludowi mowi: Ecce Homo. *Oto człowiek.* Ale tu w Przenaświetſzym Sákrámenćie y z formy człowieká práwie ſię wyniſzczył: bo ſię niczym inſzym nie zda bydź/ tylko chlebem. Jeżeliż tedy Bog/ ták ſię w tym Sákrámenćie vpokorzył/ iákoż tu będźie kto chćiał pyſzno do niego przyſtąpić? Kiedy Pan Bog dał mánnę ludowi Izráelſkiemu/ mowi
Deutor: 8 do ludu Moyżeſz. Cibauit te manna, vt humiliaret te. *Nákarmił ćię* (práwi) *mánną, áby ćię vpokorzył.* Jákoby rzekł: Pátrz ludu Izráelſki/ iáko Bog áby ćię vpokorzył/ karmi ćię mánną. Tu ia pytam/ iákoż go to karmieniem mánny vpokorzył? A owſzemći go to iákoby podwyżſzył/ kiedy go do chlebá Anyelſkiego przypuśćił? Panem Angelorum manducauit homo. Tym bowiem ſámym wyżſzym ſię sſtał nieiáko człowiek nád Anyoły/ kiedy Anyoły piekárzámi chlebá y pokármu ludzkiego vczynił. Jeżeliż też od figury/ to ieſt od mánny/ do rzeczy ſámey/ to ieſt/ do Przenaświetſzego Sákrámentu poydźiemy: áktoraż więkſza godność y podwyżſzenie człowieká potkáć może/ iáko kiedy bywa do ſtołu Bożego przypuſzczony/ y owſzem ſámym Bogiem karmiony? Jákoż tedy prawdá to bydź może/ Cibauit te mánâ, vt humiliaret te. *Nákarmił ćię mánną, áby ćię vpokorzył.* O záprawdę/ prawdźiwie to mowił y mowi Moyżeſz; vpokarza tu Bog człowieká. Bo kiedy tu widźi człowiek Bogá ták vpokorzonego/ niepodobna práwie/ áby ſię y on vpokarzáć nie miał.

Że też z miłośćią gorącą przyſtepowáć do tego Przenaświetſzego Sákrámentu mamy: iáſna rzecz. Seráfinowie niebieſcy/ pátrząc tylko ná Bogá/ goreią miłośćią iego: y owſzem w ieden ſię ogień miłośći przemieniáią. Jákoż my tedy ſámego ogniá Boſkiego pożywáiąc/ ſámą ſię ſubſtáncyą miłośći nieſkończoney karmiąc/ iáko mowię miłowáć P. Bogá/ y owſzem gorzeć miłośćią iego nie będźiemy? O záprawdę cudá to wielkie/ źimnym bydź/ zmárzłym bydź/ do ogniá przyſtepuiąc/ y owſzem ogniá pożywáiąc!

Że też mamy przyſtepowáć z rozmyślániem Męki Chryſtuſowey: y to iáſna rzecz. Ták ábowiem Páweł świety náucza/ mowiąc: Quoties enim manducabitis panem hunc, & *1. Corint: 11. Cap.* calicem bibetis: mortem Domini annunciabitis. *Kiedykolwiek* (práwi) *chlebá tego pożywáć będźiećie, y kielich pić: záraz przy tym śmierć Páńſką opowiádáć będźiećie.* Był ten dawny zwyczay/ iż kiedy ludźie zá zdrowie ábo dla vczczenia kogo pili/ nie doſyć im było raz ſię nápić; ále áby byli vczćili tego dla ktorego pili/ potrzebá było ták wiele kieliſzkow wypić/ iák wiele liter imię iego zámykáło w ſobie. Náprzykład: pił kto zá zdrowie/ ábo ku czći Ceſárſkiey/ że to imię Cæſar, ſześć liter w ſobie zámyka/ ſześć też kieliſzkow powinien był wypić. Ztąd nápiſał *Martialis:*

Sex iubeo cyathos fundere, Cæſar (erit.

Podobno ná ten zwyczay pátrzył Dawid ś. kiedy mowił: Calicẽ ſalutaris accipiam, & nomen Domini inuo- *Pſal: 115.*
cabo. *Kielich zbáwienny wezmę, y imięniá Páńſkiego wzywáć będę.* Jákoby rzekł: chcę wypić kielich ná moie zdrowie; ále nomen Domini inuocabo, chcę wypić ku czći Imieniá Páńſkiego. Też ſłowá mowi y káżdy człowiek pożywáiący Przenaświetſzego Sákrámentu. Kielich zbáwienny pić będę/ ku czći Imieniá Páńſkiego. Ale Imię

Páńſkie

Páńſkie/ Jmie IEZVS, ma pięć liter. Toć pięć kieliſzkow wypić potrzebá. Pięć kieliſzkow/ ieſt pięć ran Páná Jezuſowych: pićtedy maſz człowiecze z tych pięći ran/ pożywáiąc Przenáświętſzego Sákrámentu. Z rány ręki prawey/ piy podźiwienie; dźiwuy ſie że Pan ták wielki/ ták możny/ chćiał ſie ták vpokorzyć/ *aby cie z ſobą ziednoczył*. Z rány ręki lewey/ piy affekt politowánia; vważáiąc iáko wiele dla ćiebie niewinny Jezus vćierpiał. Z rány boku/ piy affekt miłośći, miłuiąc go ſerdecznie zá to/ że ták dźiwne rzeczy wymyślił ná zbáwienie twoie. Z rány nogi práwey/ piy podźiekowánie/ zá ták wielką miłość ieg y dobrodźieyſtwo. Z rány nogi lewey/ piy affekt ku náśládowániu wyſokich cnot Chryſtuſowych. A ták záwſze przy pożywániu Przenáświętſzego Sákrámentu/ nápiiay ſie z tych pięći kieliſzkow/ rozmyśláiąc nabożnie pięć ran niewinnych Páná IEZVSOVVYCH.

POtrzećie. Iż po pożywániu Przenáświętſzego Sákrámentu mamy śpiewáć w ſercách náſzych Chryſtuſowi: obaczmy. Był ten dawny zwyczay/ iż gdy po obiedźie zebráno ze ſtołu/ lutnią ná ſtoł przynoſzono/ ná ktorey káżdy pioſneczkę vpodobáną wygrawał. Toć y my po tym bánkiećie/ to ieſt/ po pożywániu Przenáświętſzego Sákrámentu/ mamy weſoło śpiewáć. Naprzod áltem/ potym báſem. Altem: vważáiąc wyſoko coſmy przyieli/ śpiewáiąc ſobie: *Tu we mnie teraz ieſt wſzytká nátura Chryſtuſowá/ tu teraz we mnie ieſt* wſzytko Boſtwo/ tu we mnie ſą wſzytkie zaſługi/ tu wſzytkie dáry/ tu wſzytkie łáſki/ tu wſzytkie przykłády/ tu wſzytkie náuki/ tu wſzytkie cnoty/ tu wſzytkie rátunki/ tu wſzytkie niezmierney miłośći cudá/ tu teraz we mnie ſą wſzytkich dobr/ wſzytkich błogosłáwienſtw/ wſzytkich bogactw/ wſzelkiego ſzczęśćia niebieſkiego/ nieprzebráne ſkárby: przybadźćieſz tu teraz wſzytkie á wſzytkie gdźiekolwiek ieſteśćie moie chęći/ moie żądze/ moie prágnienia/ moie wſzytkie łákomſtwá/ y poſługie mi w czerpániu wſzytkich moich potrzeb/ z tych nieprzebránych/ obfitych/ y nieſkończonych ſkárbow. O ſerce moie iuż czerpay/ iuż bierz/ iuż ſie nápełniay/ iuż mizerya y vboſtwo twoie rátuy: tá ieſt wola dobrego IEZVSA, tá ieſt godźiná twoiá/ tá okázya/ ten dźień dobry: tu ſie godźi wſzytkie prágnienia y żądze ſwoie nápełnić y vſpokoić.

Spieway y drugą pioſneczkę báſem. Spiewał niegdy on biały łabeć/ ſtáry Symeon/ przyiąwſzy ná ręce ſwoie IEZVSA Nowonárodzonego/ śpiewał mowiąc ták. Nunc dimittis ſeruum tuum Domine, ſecundum verbũ tuũ in pace. Quia viderunt oculi mei ſalutare tuum. *Iákoby rzekł*: oczy moie oglądáły niebieſką Stworzyćielá mojego piękność/ niech iuż vmrę: bo nieſłuſzna/ áby te oczy ktore pátrzyły ná Stworzyćielá/ pátrzyć miáły ná ſtworzenie/ ná iákie ziemſkie rzeczy. Te ręce moie Bogá ſie dotknęły/ niech iuż vmrę; nieſłuſzna bowiem áby ſie te ręce ſtworzenia iákiego dotykáć miáły: Te rámioná moie obłápiáły Krolá niebieſkiego/ niech iuż vmrę; nieſłuſzna bowiem áby ſie iuż miáły śćiągnąć do iákieg ſtworzenia: Te pierśi moie Bogá piáſtowáły/ niech iuż vmrę; bo nieſłuſzna áby komukolwiek od tego czáſu ſłużyły. Te pioſneczkę Symeonowe śpieway y ty káżdy człowiecze/ po przyięćiu Przenáświętſzego Sákrámentu. Spieway ſobie: niech iuż świátu/ ćiáłu/ y czártowi vmrę: dotknął ſie ięzyk moy Chryſtuſá Zbáwićielá mojego; niech iuż vmrę świátu: bo nieſłuſzna żeby ſie miał wiecey bliźniego dotykáć przez ſzemránie/ przez zelżywośći/ przez vwłoczenie ſławy iego. Ręká moiá dotknęłá ſie Jezuſá Stworzyćielá mego; niech iuż vmrę świátu: nieſłuſzna bowiem/ áby tá ręká wiecey ſłużyć miáłá łupieſtwu/ kradźieſtwu/ ábo łubieżnośći iákiey. Nogá moiá ſzłá do Przenáświętſzeg Sákrámentu; niechże iuż vmrze świátu: nieſłuſzna bowiem/ áby wiecey chodźiłá do táncow/ áby wiecey chodźiłá ná mieyſcá nieprzyſtoyne; nieſłuſzna zgołá/ áby świátu w czymkolwiek ſłużyłá. Serce moie zoſtáło ſie przybytkiem Boſkim; niech iuż vmrze świátu: nieſłuſzna bowiem áby to ſerce ktorakolwiek rzecz ſtworzona

Lucæ 2.

rzona przez ktorykolwiek áffekt/ do śiebie przyieło. Duſzá moiá przez przyięćie Przenaświetſzego Sákrámentu zſtáłá ſie pałácem Krolá niebieſkiego; niech iuż vmrze świátu: bo nieſłuſzna/ áby wiecey ktoreykolwiek rzeczy ſtworzoney przybytkiem byłá. Jednym słowem / wſzytek człowiek przyiałem Bogá do śiebie. Nunc dimittis ſeruum tuum Domine: Niechże iuż vmre świátu: bo nieſłuſzna żebym komu miał żyć/ oprocz ſámemu Bogu. Ták tedy ſpráwuymy ſie przed pożywániem/ ták przy pożywániu / ták po pożywániu Przenaświetſzego Sákrámentu: á pewnie nam żywot wieczny ten niebieſki chleb przynieśie: bo qui manducat hunc panem, viuet in æternum: kto ták pożywa tego chlebá/ żyć będźie ná wieki wieczne Amen.

•✥•

Ná Tenże Dźień
BOZEGO CIAŁA,
KAZANIE TRZECIE.

O ſacrum Conuiuium! in quo Chriſtus ſumitur, recolitur memoria Paſsionis eius, mens impletur gratiâ, & futuræ gloriæ nobis pignus datur.

O święty Bánkiećie! ná ktorym Chryſtuſá pożywamy, ná ktorym Meke iego przypominamy, ná ktorym duſzá náſzá łáską ſie nápełnia, y przyſzłey chwały zakład bierzemy.



WRzez wſzytek práwie czás żywotá ſwoiego/ Chryſtus Pan wzywał nas wſzytkich do służby ſwoiey świetey. Chrześćiánie w Chryſtuſie Námilſzy. A nie iákokolwiek wzywał/ ále przytym obiecował wielką zá prace około cnot świetych podiete/ nagrode. Wzywał do cnoty vboſtwá; obiecował zá to Kroleſtwo niebieſkie. Beati pauperes ſpiritu, quoniã ipſorum eſt Regnum cœlorum. *Błogoſłáwieni vbodzy w duchu, bo ich ieſt Kroleſtwo niebieſkie.* Wzywał do znoſzenia ćierpliwie krzywd / y wſzelkiego dla ſpráwiedliwośći prześládowánia; y obiecował tákże zá to Kroleſtwo niebieſkie/ mowiąc: Beati qui perſecutionem patiũtur propter iuſtitiam: quoniam ipſorum eſt Regnum cœlorum. *Błogosłáwieni ktorzy prześládowánie ćierpią dla ſpráwiedliwośći: bo ich ieſt Kroleſtwo niebieſkie.* Wzywał do opuſzczenia Oycá/ mátki/ żony/ bráći/ śioſtr/ y máietnośći; y obiecował záraz przytym wſzytkim opuſzczáiącym/ ſtokrotną zapłáte y żywot wieczny. Et omnis qui reliquerit patrẽ, aut matrem, aut fratres, aut ſorores; centuplum accipiet, & vitam æternam poſſidebit. *Y wſzelki ktory opuśći Oycá, mátkę, bráćia, śioſtry &c: ſtokrotną zapłáte weźmie, y żywot wieczny otrzyma.* Jednym słowem: zá wſzytkie cnoty święte / do ktorych Chryſtus Pan ludźi wzywał/ przytym záraz obiecował obfitą nagrode. Kiedy kto co komu winien oddáć/ á záraz nie oddáie/ poſpolićie dáie pignus, záſtaw/ ktoryby go o przyſzłey zapłáćie / vbeśpieczył. Ponieważ tedy Chryſtus P. obiecował człowiekowi zá prace około cnot świetych nagrode/ powinienże też był człowiekowi dáć pignus, zaſtawe/ nimby mu był oddał żywot wieczny? Záprawde / nie powinien był dáć żadney zaſtáwy. Bo ponieważ ludźie tylko dlatego dáią zaſtáwe/ iż robotnikow oſzukáć mogą: á Chryſtus Pan ieſt prima Veritas, pierwſza Prawdá/ ktora nikogo záwieść nie może; nie powinien był dáć człowiekowi tákieykolwiek zaſtáwy. Wſzákże z ſzczerey łáſki ſwoiey dał pignus, zaſtáwe żywotá wiecznego/ to ieſt/ Przenaświetſzy Sákráment. Czego áczby mi doſyć

Math: 5.

Matt: 19.

dowieść

dowieść słowámi tymi Thomaszá S. Et futuræ gloriæ nobis pignus datur: wszákże trochę szerzey ná terázniejszym Kazániu pokaże/ iż ten Náświętszy Sákráment/ktorego pożywamy ná tey wielkiey Wieczerzy/ iest prawdziwie pignus vitæ æternæ, iest zástáwą chwały wieczney. Będzie to ku cżći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu nászemu.

Iż Przenáświętszy Sákráment ktorego ná tey wielkiey Wieczerzy pożywamy/iest prawdziwie zástáwą chwały wieczney; tákim krotkim dowodzę dyskursem. Według morálnych Theologow/ cztery są osobliwie kondycye pignoris, rzeczy ktora w zástáwie dáná bywa. Pierwsza/ żeby rzecz ktora kto zástáwia/ byłá ábo rowna/ ábo większa/ niż tá rzecz w ktorey zástáwiona bywa. Rdáią tego ćiż Theologowie przyczynę: bo (práwi) gdyby byłá zástáwá mnieysza/ nie byłby tutus creditor,nie byłby o długu swoim dostátecznie vbespieczony. Druga kondycya/ żeby rzecz ktorą kto zástáwia/ nie byłá sobie wolna: bo człowiek sobie wolny/ bez wielkiey y słuszney przyczyny zástáwiony/ y niejáko vwiężiony być nie może. Trzećia kondycya iest: iż ten ktory rzecz zástáwił/ nie może iey od kredytorá odebráć/ poki mu nie odda/ co mu winien. Rtego przyczynę dáią: bo gdyby mu było wolno odebráć zástáwę/ kredytor o rzeczy swoiey nie byłby vbespieczony. Czwarta kondycya zástáwy iest: iż rzeczy zástáwioney godźi śie vżywáć/ gdy pozwoli ten/ ktory zástáwił; iednák saluá substantiá rei: Rtego przyczynę dáią: bo (práwi) tá rzecz zástáwiona/ przez vżywánie nic nie tráci. Ale ták iest/iż te cztery kondycye zástáwy/ ma Przenáświętszy Sákráment/ nam ná tey wielkiey Wieczerzy dány. Toć tedy iest prawdziwie pignus, iest prawdźiwie zástáwą.

Iż ma naprzod pierwszą kondycyą: dowodzę. Przenáświętszy Sákráment/ iest większa rzecz/ niż formalis beatitudo æterna, niż ono błogosłáwienstwo wieczne/ ktore śie w duszy błogosłáwioney znáyduie. Toć ten Przenáświętszy Sákráment ma pierwszą zástáwy kondycyą. Iż Przenáświętszy Sákráment iest większa rzecz/ niż oná chwałá niebieska;obaczymy. Prawdá iest/ iż obiecána nam chwałá niebieska/iest rzecz bárzo zacna y wielka/ y człowieká wielce kontentuiąca. Ták abowiem náucza Anzelm świety. Quid enim amas caro mea? quid desideras anima mea? Ibi est quidquid amatis, quidquid desideratis. Si delectat pulchritudo: fulgebunt iusti, sicut Sol. Si velocitas, aut fortitudo, aut libertas corporis, cui nihil obsistere possit: erunt similes Angelis Dei. Si longa & salubris vita: ibi est sana æternitas, & æterna sanitas: quia iusti in perpetuum viuent. Si satietas: satiabuntur, cum apparuerit gloria Dei. Si ebrietas: inebriabuntur ab vbertate domus Dei. Si melodia: ibi Angelorum chori,cunciniũt sine fine Deo. Si quælibet non immunda, sed munda voluptas: torrente voluptatis suæ potabit illos Deus. Si sapientia: ipsa Sapientia Dei ostendet seipsam. Si amicitia: diligent Deum, plus quàm seipsos. Si concordia: omnibus erit vna voluntas. Si potestas: omnipotentes erunt suæ voluntatis, vt Deus suæ. Si honor & diuitiæ: Deus bonos seruos suos & fideles, supra multa constituet. Si vera securitas: certè ita certi erunt Deum dilectorem suum, nunquàm ab eis bona ablaturum. Cor humanum, cor indigens, cor expertum ærumnas,imò obrutum ærumnis, quantùm gauderes, si his omnibus abundares? *Coż bowiem miłuiesz o ćiáło moie? czego prágniesz duszo moiá? Tám iest cokolwiek miłuiećie, czegokolwiek prágniećie. Ieżeli was ćieszy piękność świátłośći: spráwiedliwi tám iáko słońce świećić będą. Ieżeli was ćieszy predkość, y moc, y chyżość ćiáłá: spráwiedliwi tám Anyołom Bożym podobni będą Ieżeli was ćieszy długi y zdrowy żywot: tám zdrowa będzie wieczność,y wieczne zdrowie,bo spráwiedliwi żyć będą ná wieki. Ieżeli was ćieszy násycenie: tám śię násyca spráwiedliwi, gdy im śię chwałá Boża pokaże. Ieżeli was ćieszy piiáństwo: tám śię nápawáć będą z obfitośći domu Bożego. Ieżeli was ćieszy, wdźięczna muzyká: tám chory Anyelskie śpiewáia Bogu*

In Prolog: Cap: 21.

bez końcá. Ieżeli was ćieſzy ktorakolwiek nie nieczyſta, ále czyſta roſkoſz: tám ſpráwiedliwych ſtrumieniem roſkoſzy ſwoich Bog napawáć bedźie. Ieżeli was ćieſzy mądrość: tám ſie ſámá Mądrość ſpráwiedliwym pokaże. Ieżeli was ćieſzy przyiaźń: tám wſzyſcy miłowáć Páná Bogá beda, więcey niż ſámi śiebie. Ieżeli was ćieſzy zgodá: tám wſzytkich iedná wola bedźie. Ieżeli ćieſzy moc: tám wſzechmocni beda woli ſwoiey, iáko y Bog ſwoiey. Ieżeli cześć y bogáctwá: Bog wiernych tám nád wielkimi dobry poſtánowi. Ieżeli ćieſzy beſpieczenſtwo: tám wſzyſcy beda beſpieczni; bo pewni, iż ich Bog nigdy nie oddali od śiebie. O ſerce ludzkie, ſerce wielu potrzebuiace, ſerce tu ná świećie wielkich vćiſkow doświadczáiace, y owſzem zewſząd vćiſkámi vćiśnione, o iákobyś ſie weſeliło, gdybyś ták wielkie dobrá miáło? Záczym wielka rzecz ieſt bárzo/ błogoſłáwieńſtwo ono wieczne/ ktore nam Bog w nagrodę cnot náſzych obiecał. Nád to iednák ták wielka rzecz/ więkſze ieſt Boſtwo Páná Bogá náſzego. Z tego bowiem Boſtwá/ wſzytko co ſie w błogoſłáwieńſtwie znáyduie/ iáko z obfitego źrzodłá płynie: gdyż dlatego Swięći Páńſcy beda piekni/ beda mocni/ beda wolni/ beda zdrowi/ beda wieczni; dlatego beda náſyceni/ nápoieni/ wieczney muzyki ſłuchaiacy/ w roſkoſzách opływáiacy; dlatego madrzy/ zgodni/ miłuiacy/ beſpieczni/ w bogáctwách opływáiacy/ że Boſtwo Páná Bogá ſwoiego iáśnie widźieć beda. Ale ták ieſt/ iż to Boſtwo cále zámyka ſie w Przenaświetſzym Sákrámenćie/ ktory nam Chryſtus Pan zoſtáwił: iáko śpiewa Thomaſz święty Doktor Anyelſki. Adoro te deuotè latens Deitas, quæ ſub his figuris verè latitas. *Kłániam ći ſie nabożnie, Boſtwo zátáione, ktore pod tymi figurámi ieſteś záſłonione.* A znowu tenże Doktor święty: Panis Angelicus fit panis hominum, dat panis cælicus figuris terminum. O res mirabilis, mãducat Dominum, pauper, ſeruus, & humilis. Tegoż z Doktorem Anyelſkim wſzytek Kośćioł náucza. Toć tedy ten záſtaw/ Przenaświetſzy Sákráment/ ratione rei contentæ, względem tego co w ſobie zámyka/ dáleko ieſt zacnieyſzy/ niżeli formalis beatitudo æterna, niżeli błogoſłáwieńſtwo ono wieczne. Toć ten Przenaświetſzy Sákráment/ ma pierwſza pignoris, záſtawy/ kondycya: iż ieſt zacnieyſzy niż to/ w czym go záſtáwiono.

IZ ma y druga pignoris kondycya: obaczmy. Lubo Chryſtus Pan ieſt ſobie wolny/ iednák Bog Oćiec miał ſłuſzna przyczyne v nas go záſtáwić. Toć tá záſtáwá ma y druga kondycya/ ktora táka ieſt: iż rzecz ſobie wolna/ zá ſłuſzna tylko przyczyna ma bydź záſtáwiona. Iż Bog Oćiec miał tego ſłuſzna przyczyne/ dowodzę. Stánowi Práwo *Cod: de Patribus, qui Filios diſtraxerunt*: iż Pater tempore famis, poteſt oppignorare filium. Oćiec czáſu głodu/ gdy ſam y z fámilia ſwoia łáknie/ ſyná ſwoiego choć ſobie wolnego/ záſtáwić może. Ale Bog Oćiec y z fámilia ſwoia/ głod nieiáko ćierpiał. Toć miał ſłuſzna przyczyne záſtáwić Syná ſwoiego. Spyta kto: Iákoż to Bog ze wſzytka fámilia ſwoia głod ćierpiał? Maćie wiedźieć/ iż cibus, pokarm Bogá Oycá/ ieſt zbáwienie ludzkie. O czym ták Ambroży święty. Paternus eſt cibus ſalus noſtra, & Patris gaudium, noſtrorum redemptio peccatorum. *Oycowſki pokarm ieſt zbáwienie náſze, y Oycowſkie weſele ieſt grzechow náſzych odkupienie.* O tymże y Hieronim święty. Nulla enim poteſt eſſe iucunditas, niſi Patre nobiſcum celebrante conuiuium. *Epiſt. 145.* A *Venerabilis Beda.* Patris autem cibus, eſt ſalus noſtra. Toż zbáwienie ludzkie/ ieſt pokármem wſzytkiey fámiliey Boſkiey/ wſzytkich Anyołow świetych. Ták bowiem mowi *Gloſſa.* Refectio Dei & ſanctorum eſt ſalus peccatorum. *Pośilenie Boſkie y Swietych iego, ieſt zbáwienie grzeſznikow.* To wſzytko Bog Oćiec niebieſki wyráził/ kiedy ſie weſeląc z ſyná márnotráwnego pokuty/ mowi do wſzytkiey fámiliey ſwoiey. Manducemus & epulemur: *Luca 15.* Iedzmy/ y z weſelem pożywaymy zbáwienia tego grześniká. Ieżeliż to ták ieſt/ iż pokarm Bogá Oycá y fámiliey iego/ ieſt zbáwienie ludzkie. Toć ponieważ w ſtárym Zakonie bárzo ſkapo było tego pokármu/ gdyż nie tylko Naro-

dowie/ ále y wybrány y vkochány lud Izráelſki/ Páná Bogá odſtepowal/ y ták zbawienia nie doſtepowal; idźie zátym/ iż Bog Oćiec niebieſki/ y z fámilią ſwoią wielki glod ćierpial. Aby ſie byl tedy nákarmil Bog Oćiec/ y ze wßytką fámilią ſwoią/ zbáwieniem ludzkim/ záſtáwil Syná ſwe° Jednorodzonego: áby ták przez cnoty świete/ y przez pożywánie Syná Boże° w Przenaświetßy Sákrámenćie/ ludźie zbáwienia doſtepowáli/ ktorymby ſie Bog Oćiec ze wßytkimi Anyolámi ſwoiemi nákármil. Toć iáſna rzecz/ iż mial ſłußną przyczyne Bog Oćiec záſtawic nam Syna ſwoiego.

CO ſie tknie trzećiey kondycyey. Trzećia kondycya zaſtáwy ieſt/ iż nie może bydź odebrána od tego/ ktory ią záſtáwil/ ážby oddal co powinien. Ale te kondycyą ma Przenaświetßy Sákrámént. Toć ma te trzećią pignoris, zaſtáwy/ kondycyą. Iż ma te kondycyą: to ieſt/ iż nam tego Przenaświetßego Sakrámentu nie odbierze Pan Bog/ áż nam da chwałe wieczną: iáſna rzecz. Ták ábowiem Chryſtus mowi przy oſtátniey Wieczerzy. Hic eſt Calix Sanguinis mei, noui & æterni Teſtamenti. *Ten ieſt kielich Krwie moiey, nowego y wiecznego Teſtámentu.* Pátrzćie/ wieczność temu Sákrámentowi zápiſuie. Toć go nam nie odbierze ná wieki: to ieſt/ nie odbierze/ áż nam da chwałe wieczną. W czym y ná drugim mieyſcu nas vpewnia/ mowiąc. Ego vobiſcum [Matt: 28.] ſum, vſq; ad conſummationem ſæculi. *Ia z wámi ieſtem, áż do ſkończenia świátá.*

CO ſie tknie czwartey kondycyey. Czwarta kondycya zaſtáwy ieſt/ iż iey z pozwoleniem záſtáwuiącego vżywáć może: iednák ſaluâ ſubſtantiâ eius, áby w cále ſubſtáncya zaſtáwy zoſtawálá. Ma y te czwartą kondycyą Przenaświetßy Sákráment. Godźi ſie nam go zážywáć ná pożytki náße: dano nam ná to pozwolenie onymi ſłowy: Accipite & manducate ex hoc omnes. *Bierzćie, y pożywayćie z tego wßyſcy.* A ná iákież pożytki zážywáć go możemy? Odpowiádam. Naprzod/ zážywáć go możemy ná odpußczenie grzechow náßych. Jedna nam ábowiem ten Przenaświetßy Sakráment odpußczenie grzechow: czego ták dowodze. Byl ten czás kiedy Verbum Caro factum eſt. *Słowo Ciálem ſie ſtáło.* Byl y ten czás/ kiedy Verbum Sanguis factum eſt. *Kiedy ſie Słowo Krwią ſſtáło.* Czás mowie ten byl/ tempus incarnationis, czás Wćielenia Syná Bożego/ kiedy ſie Perſoná Boſka złączylá z náturą ludzką w żywoćie Pánny Przenaświetßey. A czy byłże też kiedy táki czás/ ktorego Caro Verbum facta eſt, ktorego Ciáło Słowem ſie ſſtało/ ktorego Sanguis Verbum factus eſt, ktorego Krew Słowem ſie ſſtálá? Záprawde ieſt táki czás záwße przy Ofierze Przenaświetßey: záwße tám Caro fit Verbum, *Ciáło Chryſtuſowe ſſtáie ſie Słowem, głośno wołáiącym.* Ták ábowiem Prorok świety ſpiewa o Przenaświetßey Ofierze. Circuiui & [Pſal: 26.] immolaui in tabernaculo eius hoſtiam vociferationis. Pátrzćie/ Ciáło Chryſtuſowe w Przenaświetßym Sákrámenćie/ ieſt Hoſtya. Abowiem Káplan ofiáruiąc mowi: Offerimus præclaræ Maieſtati tuæ hoſtiam puram, hoſtiam Sanctam, &c. Tá hoſtya/ Ciáło Chryſtuſowe/ ieſt Hoſtya vociferationis, hoſtya wołáiąca. A o coż woła? Woła do Bogá Oycá o odpußczenie grzechow tym ludźiom/ ktorzy tey hoſtyey godnie pożywaią. O czym Ambroży świety ták mowi. Totum verò quidquid Chriſtus egit [in Comment.] in carne, preces ſunt, & ſupplicationes ſunt. *Wßytko cokolwiek Chryſtus czynil, modlitwy ſą, y błagánie zá grzechy.* A Sanguis kiedy ſie też ſſtał Verbum? Stał ſie Słowem ná Krzyżu. Ták ábowiem mowi Páwel świety. Acceſſiſtis ad Teſtamenti noui Mediatorem IESVM, & ſanguinis aſperſionem, meliùs loquentem quàm Abel. [Hebr: 9.] *Przyſtapiliśćie do Teſtámentu nowego Pośrzedniká IEZVSA, y krwie pokropienia, ktora lepiey woła niżeli krew Ablowa.* Bo krew Ablowá pomſty/ tá záś woła o odpußczenie grzechow. Aleć y w Przenaświetßym Sákrámenćie Krew Chryſtuſowá śſtáie ſie Słowem: bo woła o odpußczenie grzechow náßych. Nie ia to mowie/ ále Cyprian świety náucza. Chriſti ſan-

guis de Cruce clamans, pacem loquitur & reconciliationem : quin idem ſanguis, quoniam à nobis bibitur, ſi modò dignè bibitur, clamat in corporibus verba pacifica. *Chryſtuſowá Krew z Krzyżá wołáiac, o pokoy wola, y o odpuſzczenie : y owſzem táż Krew, gdy ią godnie pijemy, wola w ćiáłách náſzych słowá ſpokoyne.* Toć kiedy kto godnie pożywa Przenaświetßego Sákrámentu/ przyimuie Ciáło y Krew wołáiące o odpußczenie grzechow do Bogá Oycá. Toćtey záſtáwy záżywáć możemy ná odpußczenie grzechow náßych.

A tuć ſie wielki nierozum pokázuie/ gdy ludźie ábo rzadko/ ábo nigdy do tego Przenaświetßeğ Sakrámentu nieprzyſtepuią. Co rozumiećie/ gdyby Krol miał rożne dłużniki: byłby mu ieden z nich winien ſto tyśiecy/ drugi dwieśćie tyśiecy/ trzeći million: y nie mieliby czym oddáć. On záprośiłby ich ná wieczerzą do ſtołu ſwoiego/ z táką vmową : Przydźćie w ßatách przyſtoynych ná wieczerzą moie/ pożywayćie ſmácznych potraw dla was zgotowánych; á tym ſámym zápłáćićie mi długi wáße : A ty mi zápłáćiß/ ktoryś mi ſto tyśiecy winien/ y ty mi zápłáćiß/ ktoryś mi dwá kroć ſto tyśiecy winien/ y ty zápłáćiß/ ktoryś mi million winien. Co rozumiećie Chrześćiánie Námilßy/ iákiby to był dobrotliwy Krol/ iáko miłośierny: co rozumiećie/ ći dłużnicy/ czyliby mieli áby odrobinę rozumu/ gdyby niechćieli iść ná te wieczerzą? Záiſte przyznaćie/ żeby byli bez rozumu. Tákći záprawdę winniſmy Krolowi niebieſkiemu Pánu Bogu długi wielkie/ doſyćuczynienie zá grzechy náße: winien drugi więcey niż ſto tyśiecy/ drugi więcey niż dwá kroć ſto tyśiecy/ drugi winien więcey niż million. Wzywa nas tedy ná wieczerzą/ ábyſmy pożywáli potráwy ſmáczney Ciáłá y Krwie iego w Przenaświetßym Sákrámenćie; y iákoby do nas mowi : Pożywayćie godnie potraw moich/ á tym zápłáćićie mi wielkie długi wáße. Jákoż ſie tu wymáwiáć? O Boże moy/ iáki to nierozum/ záwße ſie dłużąc/ rzadko ná ten bánkiet przychodźić/ y tym ſámym długi wielkie płáćić! Vżywaymy tedy częſto teğ Náświetßego Sákrámentu ná odpußczenie grzechow náßych.

Powtore: Záżywáć tego zákłádu mamy/ ná vmocnienie ſie przećiw nieprzyiaćiołom náßym/ ták ludźiom/ iáko też y ßátánom. Iż vmacnia Náświetßy Sákráment człowieká przećiwko tym nieprzyiaćiołom: dowodze. Thomaß świety Doktor Anyelſki/ pyta ſie/ czemu Chryſtus Pan śiebie ſámego kommunikował ná oſtátniey Wieczerzy? czemu záżył tego Przenaświetßego Sákrámentu? Czyli propter augmentum gratiæ habitualis, dla przyczynienia ſobie łáſki Bożey/ iáko go my záżywamy? To ſie mowić nie może: gdyż on miał łáſkę Bożą doſkonáłą/ ktorey mu przyczyniáć nie było potrzebá. Czyli dla odpußczenia grzechow? A to ießcze mniey mowić ſie może/ gdyż on nie tylko żadnego grzechu nie miał/ ále áni mogł mieć. Rezolwuie tedy pomieniony Doktor świety. Ex ſuſceptione huius Sacramenti, habuit quandam ſpiritualem delectationem. *Z przyięćia tego Przenaświetßego Sákrámentu, Chryſtus Pan miał nieiákąś duchowną vćiechę.* A coż to byłá zá delectatio, co zá vćiechá? Záiſte Chryſtus Pan ile człowiek/ był y ſecundùm intellectum, y ſecundùm voluntatem beatus, záczỹ miał doſtáteczne ſwoie niebieſkie vćiechy. Coż to tedy byłá zá noua delectatio, co zá nowa vćiechá? Odpowiádáią niektorzy/ że nie inßa/ tylko quædam alacritas ad patiendum, iákaś ochotá/ iákaś nowa moc do potykánia ſie z nieprzyiaćioły. Miał ſie Chryſtus Pan tey nocy potykáć z nieprzyiaćioły/ to ieſt/ y z ludźmi złymi/ y z czárty przeklętymi: miał bydź mowie od nich poymány/ związány/ náśmiány/ vbiczowány/ ná Krzyżu záwießony: miał do tego magnã alacritatem, wielką ochotę y moc/ gdyż bárzo prágnął ćierpieć zá nas: iednák nowey iákieyśi ochoty nábył z pożywánia Náświetßego Sákrámentu. Po Chryſtuśie Pánu/ Męczennicy świeći/ máiąc ſie potykáć z nieprzyiaćioły widomymi y niewidomymi/ tymże ſie Przenaświetßỹ Sákrámentem vmacniáli. Byli Męczenni- 3. Parte Quæſt: 81. artic. 1.

cy świeći/ iáko y inßy ludźie/ z natury swoiey słábi/ bez śiły/ bez oręża: álić śię przećiwko srogim nieprzyiaćiołō mocnymi/ zbroynymi/ nie vstráßonymi zstáli: ták/ iż żadni Tyranni ze wßytkimi swoiemi woyski zwyciężyć ich nie mogli; ktorey mocy z vżywánia Naświętßego Sákrámentu dostawáli. O czym Cypryan ś. *ad Cornel: Papam Epist: 54.* ták piße. Quos excitamus, hortamur ad præliū, non inermes & nudos relinquamus, sed protectione Sanguinis & Corporis CHristi muniamus; & cùm ad hoc fiat Eucharistia, vt possit accipientibus esse tutella; quos tutos esse aduersùs aduersarios volumus, munimento Dominicæ saturitatis armemus. *Ktorych* (práwi) *pobudzamy y nápominamy do woyny, nágich y niezbroynych nie opuszczaymy; ále ich Krwią y Ciáłem Chrystusowym vzbroymy: y kiedy ná to iest Przenaświętßy Sákráment, áby pożywáiącym mogł bydź obroną: ktorych vbeśpieczyć chcemy, Przenaświętßym ich Sákrámentem vzbroymy.*

Ale osobliwie vżywánie tego Naświętßego Sákrámentu/ godnie pożywáiącego vmacnia przećiwko czártom przeklętym. O czym ták Chryzostom święty/ *Homil: ad Neophit:* náucza. Cùm te egredientem post Conuiuium Dominicum viderit inimicus, post cœlestes epulas, tanquam ignē Leonis ore flammantem, fugit & deserit, omni vento velocior, nec approximare contendit: & cùm cruentam linguam tuam, de longè ille crudelis prospexerit, mihi crede, non stabit: & cùm os tuum senserit rutilare, gressum suum retrò cum timore torquebit. *Gdy ćie* (práwi) *obaczy nieprzyiaćiel twoy czárt, z wieczerzy Páńskiey wychodzącego, po vżywániu tych potraw niebieskich, iáko przed ogniem z vst Lwich wychodzącym vćieka, ták prędko iáko wiátr: y iáko tylko krwáwy od Krwie Chrystusowey ięzyk twoy postrzeże, plácu dostáć nie może: y gdy vstá twoie iáśnieiące Ciáłem Chrystusowym obaczy, záraz tył podáie.* Náte tedy y ná inße (ktore tu dla krotkośći opuszczam) pożytki/ zákłádu tego/ to iest Przenaświętßego Sákrámentu/ vżywáć mamy.

To iednák notowáć potrzebá/ iż zakłádu vżywáć śię nie godźi/ tylko saluâ substanciâ eius, bez náruszenia substáncyey iego. Záczym y Przenaświętßego Sákrámentu záżywáć mamy/ saluâ substanciâ eius, bez náruszenia substáncyey iego. A ktoż to non saluâ substanciâ może záżywáć Przenaświętßego Sákrámentu? Ten záprawdę/ ktory niegodnie/ to iest/ w iákich grzechách śmiertelnych przystępuie. Co rozumiećie/ gdyby Krol iáki zástáwił syná swego v kogo/ á tenby go wźiąwßy wrzućił między węże/ y iászczurki/ y żmiie/ y inßą rozmáitą gádźinę/ ktoraby onego Krolewicá kąsáłá/ y gryzłá. Czyliby ten záżywał zakłádu saluâ substanciâ? O záprawdę nie záżywałby bez náruszenia substáncyey iego. Tákći záprawdę: kto iest w grzechách śmiertelnych/ á przyimuie Przenaświętßy Sákráment/ rzuca ten zastaw/ tego Krolewicá niebieskiego/ między węże/ żmiie/ iászczurki/ y inßą rozmáitą gádźinę. Węże są sprośne nieczystośći/ iászczurki są gniewy y swárkory przećiwko bliźniemu/ żmiie są kąsánia bliźniego ná sławie: inßa gádźiná są inße grzechy. Tá tedy gádźiná kąsa y gryźie Chrystusá: bo go przyiętego w Przenaświętßym Sákrámenćie/ táki człowiek srodze obraża. Więcey rzekę. Gdyby kto wźiąwßy Syná Krolewskiego/ oddał go ßátánom okrutnym/ iego nieprzyiaćiołom: czyliby ten zastáwu vżywał saluâ substantiâ? Záprawdę nie záżywałby bez náruszenia *substáncyey* iego. *Tákći záprawdę* grzesznik/ kiedy iest w grzechách śmiertelnych/ iest mieszkániem ßátáńskim/ czárći serce iego opánowáli. Kto tedy w grzechách pożywa tego Przenaświętßego Sákrámentu/ nic inßego nie czyni/ tylko Chrystusá do iáskini ßátáńskiey między ßátány rzuca. O iáka to niezbożność! Więcey ieszcze rzekę. Azaby ten saluâ substantiâ, záżywał Syná Krolewskiego iáko zastáwu/ ktoryby go wźiąwßy w zastáwie/ ręką swoią własną okrutnie zábił? Záprawdę nie byłáby tu salua substantia iego: boby cále náruszoną byłá. Ten ktory niegodnie przyimuie Przenaświętßy Sákráment/ ręką swoią włá-

sną okrutnie Chrystusá zábiiá. Toć go nie záżywa (aluá substantiá. Iż go táki zábiiá / dáie znáć Páwel świę- ty. Quicunq; manducauerit panem hunc, vel biberit Calicem Domini indignè, reus erit Corporis & Sanguinis Domini. Ná ktore słowá pi- sząc Theodoretus/ mowi. Hoc signifi- cat, quod quemadmodum tradidit eum Iudas, ipsi autem insultârunt, & cum probris & conuitijs affece- runt Iudæi: ita eum ignominiâ & dedecore afficiunt, qui sanctissimũ eius Corpus, immundis manibus ac- cipiunt, & in pollutũ os immittunt. *Kiedy* (prawi) *rzekł Páwel święty: kto niegodnie pożywa Ciáłá y Krwie Chrystu- sowey, winien będzie Ciáłá y krwie Chry- stusowey: dał tym znáć Apostoł święty, iż iáko go Iudasz wydał, y Żydźi się z niego vragáli, y wielkie mu krzywdy vczynili: ták ći wyrządzáia Chrystusowi, ktorzy Przenaświętsze Ciáło iego, w nieczyste rę- ce swoie, y w vstá zmázáne biorą.* O tym

1. Cori: 11. Cap.

że Chryzostom święty. Considera, quantùm adversus proditorem in- dignaris, & contra eos, qui eum cru- cifixerunt: itaque considera, ne tu quoque sis reus Corporis & Sangui- nis Christi. Illi sanctissimum Cor- pus iugulârunt, tu verò pollutâ su- scipis animâ, post tot beneficia. *Vważ sobie człowiecze, iáko się przećiwko zdraycy Iudaszowi gniewasz, á nie tylko przećiwko Iudaszowi, ále też przećiwko tym ktorzy Chrystusá Páná twego vkrzy- żowáli: vważayże żebyś ty sam tego nie czynił.* Pewna tedy rzecz / iż ktokol- wiek niegodnie/ to iest / w grzechách ćiężkich będąc/pożywa Przenaświęt- szego Sákrámentu / záżywa tey zastá- wy / non saluâ substantiâ. Co pomie- waż się nie godźi/ stáraymy się godnie przystępowáć do Przenaświętszego Sákrámentu. Co nam racz dáć Chryste JEzu/ ktory żyiesz y krolujesz ná wieki wieczne. AMEN.

Hom: 60. ad popul.

Ná Dźień Swiętego ANTONIEGO Z PADWIE, KAZANIE PIERWSZE.

Vos estis lux mundi. *Matth: 5.*
Wy ieśteście świátłośćá świátá.

Dwoiáka iest świátłość świátá tego. Chrześćiá- nie w Chrystusie Námil- szy. Jedná iest świátłość stworzona/drugá iest nie- stworzona. Swiátłość stworzona ie- szcze dwoiáka: mnieysza y więtsza. Fecitq; Devs duo luminaria magna: luminare maius, vt præesset diei; & luminare minus, vt præesset nocti. *Vczynił* (prawi). *Bog dwoie świátłá wielkie: świátło większe áby pánowáło dniowi; y świátło mniejsze, áby pánowá- ło nocy.* Swiátłość zás niestworzona y nieskończona/ iest sam Bog w Troy- cy Przenaświętszey Jedyny. Ták bo- wiem náucza Jan święty. Quoniam Devs lux est, & tenebræ in eo non sunt vllæ. *Bo* (prawi) *Bog świátłośćia iest, á ćiemnośći w nim żadnych nie mász.*

Genes: 1.

1. Ioan: 1.

Zbáwićiel Chrystus Pan / Vczniow swoich názywa świátłośćią świátá w dźisieyszy świętey Ewángeliey / mo- wiąc: Vos estis lux mundi. *Wy ie- śteśćie świátłośćia świátá.* A rzecz pe- wna/ iż Vczniowie Chrystusowi we- dług substáncyey ludźmi będąc/ świá- tłośćią według substáncyey bydź nie mogą. Toć świátłośćią bydź muszą/ tylko według podobieństwá: ktoreyże tedy świátłośći podobieństwo ná so- bie noszą: czy świátłośći stworzoney/ czy świátłośći niestworzoney? Niechce ia tu o inszych Vczniách Chrystuso- wych determinowáć: determinuię tyl- ko o dźisieyszym wielkim Vczniu Chry- stusowym Antonim świętym/ y mo- wię: iż on będąc Vczniem Chrystuso- wym / y mężem prawie Apostolskim/ był świátłośćią świátá/podobną świá-

tłośći

tłości niestworzoney / był podobny Synowi Bożemu / ktory o sobie mowi: Ego sum lux mundi. *Iam iest świátłościa świátá.* Pokaże to ná teráznieyßym Kazániu/ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu nászemu.

Iż Antoni świety był świátłości niestworzoney/ Chrystusowi Pánu/ podobny: tákim krotko pokazuie dyskursem. Trzy są osobliwie według Theologow / świátłości niestworzoney/ Syná Bożego/ własności. Od pierwßey zowie się Filius, Syn BOga Oycá: od drugiey zowie się Verbum Dei Patris, Słowo Bogá Oycá: od trzeciey zowie się Imago Patris, Obraz Bogá Oycá. Ale ták iest/ iż dźiśieyßy wielki Káznodźieiá Chrystusow Antoni świety / był też nieiáko Filius Dei, Syn Boży; był nieiáko Verbum Dei Patris, Słowo Bogá Oycá; był nieiáko Imago Dei Patris, Obraz Bogá Oycá. Toć dźiśieyßy wielki Káznodźieiá Chrystusow Antoni świety / był świátłościa świátá/ podobna świátłości niestworzoney Synowi Bożemu.

Iż naprzod Antoni ś. był swoim sposobem Filius Dei, Syn Boży: dowodze ták. Páwel ś. pißac do Rzymian/ ták wyráźnie náucza. Quicunq; Spiritu Dei aguntur, ij sunt filij Dei. *Ktorzykolwiek* (práwi) *Duchem Bożym rzadzeni bywáia, ktorzy ida zá Duchem Bożym: ći sa synámi Bożymi.* Ale ták iest/ iż Antoni ś. był spráwowány Duchem Bożym/ ßedł zá Duchem Bożym. Toć Antoni ś. był prawdźiwie Synem Bożym. Iż Antoni świety ßedł zá Duchem Bożym/ ták pokázuie. Duch świátowy/ y Duch Boży/ są sobie bárzo przećiwni. Duch świátowy mowi do sercá ludzkiego: Beati diuites, błogosłáwieni bogáći/ ktorzy złotá y srebrá wiele máia/ ktorzy máietności wiele/ dobytku wiele/ ßat wiele/ czeládźi wiele/ poddánych wiele máia: ßczęśliwi ći/ bo świátá y rozkoßy iego/ wedle myśli záżyć moga. Duch zás Boży ináczey mowi: Beati pauperes spiritu. *Błogosłáwieni vbodźi w duchu:* ßczęśliwi ći/ ktorzy dla miłośći Bożey opußczáia złoto/ srebro/ máietnośći/ dobytki/ ßáty/ czeládź/poddáne/y wßytko: ßczęśliwi/bo

Ad Roma. 8. *Matt: 5.*

záżywßy tu trochę nedze/ krolestwo niebieskie otrzymáia. Powtore/duch świátowy mowi: Beati potentes, błogosłáwieni możni ná świećie, ßczęśliwy to/ co sobie krzywdy czynić nie da/ domowi się swego/ wet zá wet odda/ vmie się o się stárác. Duch zás Boży ináczey do sercá mowi: Beati mites, quoniam ipsi possidebunt terram. *Błogosłáwieni ćiśi, to iest/* ßczęśliwi ći/ ktorzy krzywdy wßelákie ná tym świećie ćierpia/ káżdemu zmilcza/ gdy ich kto w iedne stronę vderzy/ drugiey nádstáwia; ßczęśliwi/ ktorzy wzgardy/ prześládowánia/ wßelákie vćiski pokornie znoßa. Potrzećie/ duch świátowy do sercá podáie: ßczęśliwi/ ktorzy záwße ná tym świećie weseli: Et cognoui quod non esset meliùs quàm lætari: lepßey rzeczy ná świećie nie máß/ ták záwße bydź dobrey myśli/ ieść záwße smáczno/ pić wesoło/ wczásowáć się miekko/ wßelákich wygod záżywáć. Duch zás Boski ináczey do sercá mowi: Beati qui lugent, quoniam ipsi consolabuntur. *Błogosłáwieni ktorzy płácza, bo poćießeni beda:* to iest ßczęśliwi ći/ ktorzy tu ostry/ surowy żywot/ w postách/ włośiennicách/ w dyscyplinách/ w niedospániu prowadza ; ßczęśliwi to/ bo ich wieczne wesele y nieskończone rozkoßy czekáia. Poczwarte/ duch świátowy mowi/ Aurea libertas, złota (práwi) wolność/ ßczęśliwy ten człowiek/ ktory sobie wolen/ ktory iárzmá nie zna/ ktory czyni to/ co mu się podoba/ ktory nie ma tego/ coby nad nim przewodźił. Duch zás Boży mowi: Qui vult venire post me, abneget semetipsum. *Kto chce iść zá mna, niech się záprzy sámego śiebie:* niech wolność vtráći/niech wola swoie pod iárzmo posłußeństwá podłoży/ etc. A ták w tych y inßych rzeczách/ inßy iest duch świátowy/inßy iest Duch Boski. Zá ktorymże tu duchem ßedł Antoni świety? Záprawdę/ nie ßedł zá duchem świátowym/ále zá Duchem Bożym. Bo się Antoni świety nie kochał w bogáctwách tego świátá/ ále opuśćił wßytkie/ opuśćił máietnośći/ złotá/ srebrá/ wßytko co tylko miał/ y mogł mieć ná tym świećie ; wynißczył się mowię ze wßytkiego przez ślub

Eccles: 3. *Matt: 16.*

ściſłego vboſtwá/ wprzod w Zakonie Auguſtyná świetego/ á potym w Zakonie Fránciſzká świetego. Jednym słowem/ puścił ſie nágim/ zá nágim Chryſtuſem. Nie ſzedł zá duchem świátowym/ ále zá Duchem Bożym: bo cichości Chryſtuſowey násládował; nie tylko abowiem krzywdy/ y prześládowánia Zakonnym ludziom pospolite ćierpiał/ ále też nayćięższe prześládowánie/ to ieſt śmierć/ dla Chryſtuſá podiąć/ y krew ſwoię zá niego przelać/ gorąco prágnął: y owszem tego/ iáko drogiego ſkarbu/ po świećie z wielką pilnośćią ſzukał. Nie ſzedł zá duchem świátowym/ ále zá Duchem Bożym: bo opuśćił wſzelkie weſele/ wſzelkie roſkoſzy/ wſzelkie wygody świátowe; poſzedł do oſtrego Zakonu/ gdźie w vſtáwicznych poſtách/ dyſcyplinách/ włośiennicách/ w niedoſpániu/ w prácách/ ćiału przykry/ ále duchowi weſoły żywot prowádźił. Nie ſzedł zá duchem świátowym/ ále zá Duchem Bożym: bo wolność ſwoię Chryſtuſowi dárował/ ſam ſie dobrowolnie w iarzmo iego záprzągł: wyrzekł ſie włáſney woli/ kiedy przez ślub ściſłeg posłuszenſtwá/ oddał ſie cále Chryſtuſowi. Toć tedy iáſna rzecz/ iż poniewaź Spiritu Dei agebatur, we wſzytkim práwie ſzedł zá Duchem Bożym/ á nie zá duchem świátowym/ iáſna mowie rzecz/ iż był prawdźiwie Synem Bożym.

ŻE też Antoni święty był niejáko Verbum Dei Patris, Słowem Bogá Oycá; dowodze ták. Słowo ono Przedwieczne Bogá Oycá/ dwie rzeczy oſobliwie ſpráwuie. Pierwſza/ że ieſt manifeſtatiuum eorum, quæ ſunt in Patre, oznáymuie/ pokázuie/ te rzeczy/ ktore ſą w Bogu Oycu. Ták ábowiem náucza Theolog/ Pater dicit omnia Verbo, Bog Oćiec mowi wſzytko Słowem/ to ieſt/ mánifeſtuie/ wyraża/ oznáymuie to/ co ieſt w Bogu Oycu. Druga rzecz ma Słowo ono Przedwieczne/ że ieſt poſpołu z Oycem productiuum amoris Diuini, pochodźi od niego/ iáko y od Oycá miłość Boſka. Bo iż Oćiec kommunikuie Słowu Przedwiecznemu woli ſwoiey/ gdy niejáko ieſzcze tá wola miłośći z ſiebie nie wydálá; idźie zátym/ iż tá wolá/ iáko Oćiec/ ták y Słowo Przedwieczne/ tchnie miłość one nieſtworzoną Boſką. Ale ták ieſt/ iż Antoni święty miał niejáko te dwie pomienione rzeczy: był manifeſtatiuus eorum, quæ ſunt in Deo, oznáymował świátu te rzeczy/ ktore ſą w Bogu: wydawał też z ſiebie gorącą miłość Boſką/ ktora ſercá ludzkie zápalał. Toć tedy Antoni święty/ był niejáko Verbum Dei Patris, Słowo Bogá Oycá niebieſkiego. Iż naprzod Antoni święty mánifeſtował/ oznáymował świátu te rzeczy/ ktore ſie w Bogu zámykáią/ dowodze ták. Zámyká ſie w Bogu Omnipotentia, Wſzechmocność. O záprawdę repræzentował/ y repræzentuie Antoni święty wſzytkiemu świátu/ Omnipotentiam Dei. Ieżeliż bowiem przez cudá wielkie pokázuie ſie świátu Wſzechmocność Boſka; y ktoryż kiedy Swiety Páńſki przyczyną ſwoią v Bogá/ ták wiele/ y ták wielkich cudow czynił/ iáko Antoni święty? Záprawdę/ iá nie znáyduię drugieg. Swiádkiem ieſt tego/ nie tylko Padewſkie miáſto/ ále też wſzytkie práwie kąty wſzytkiego świátá. O czym ták Bonáwenturá święty. Si quæris miracula, mors, error, calamitas, dæmon, lepra fugiunt, ægri ſurgunt ſani: cedunt mare, vincula, membra, reſque perditas petunt, & accipiunt iuuenes & cani: pereunt pericula, ceſſat & neceſſitas, narrent hi qui ſentiunt, dicant Paduani. Jeſt w Pánu Bogu Sapientia, Mądrość. O záprawdę repræzentował Antoni święty Sapientiam Diuinam, Mądrość onę Boſką. W Rzymie słodkie y vczone Kázánie czyniąc/ Papieżá/ y wſzytkich inſzych/ ták do zdumienia przywiodł; iż go ſam Papież Arką Teſtámentu/ ſkrzynią mądrośći/ y ſkárbem vmiejętnośći Boſkiey názwał. Jeſt w Pánu Bogu liberalitas, hoyność. Záprawdę mánifeſtował/ repræzentował tę hoyność Boſką Antoni święty: nie kontentował ſie tym/ iż wielkie cnoty wypráwował dla Páná Bogá/ żyiąc w Zakonie Auguſtyná świetego: ále chcąc śiebie ſámego wſzytkiego/ y krew Bogu oddáć/ vdał ſię do Zakonu Fránciſzká świetego.

O zápráwdę/repræzentował tym hoyność Bośką: Iáko Bog nie kontentował się cokolwiek dáć człowiekowi/ ále wszytko co miał/ y siebie sámego oddał człowiekowi: ták Antoni święty nie kontentował się cokolwiek vczynić dla Páná Bogá/ ále siebie sámego przez Męczeństwo chćiał Bogu swojemu oddáć. Iest w Pánu Bogu Veritas, prawdá/ nie máß tám żadnego fałßu/ nie máß żadnego błedu/ nie máß żadnego záwiedźienia. Antoni święty repræzentował Veritatem Dei, bo prawdy náuczał/ y Heretykow/ y Kátholikow/ y wszytkich/ ktorych tylko dość kiedy mogł. W Aryminie/ w Tolośie/ w Medyolánie/ iáwnie Heretykom prawdę Bożą pokázował/ ták iásnie/ iż wszytkie ich fálße przekonał/ odkrył/ y ták do vznánia prawdy przywiodł/ iż go też młotem Heretykow nazywano. Iest w Pánu Bogu spráwiedliwość: oznáymował Antoni święty/ wszytkiemu świátu spráwiedliwość Bośką/ wołał wszedy: Nisi pœnitentiam egeritis, omnes peribitis. *Iezeli pokuty czynić nie bedźiecie, wßyscy poginiecie.* Luca 13. Repræzentował te spráwiedliwość Bośką/ y tym/ iż iednáko strászył y gromił/ bogátych iáko y vbogich. Ták bowiem świádczy Historya żywotá iego. Tanto iustitiæ libramine singulis sua reddebat, quod siue paruis, siuè magnis loquebatur, æquè cunctos veritatis iaculo feriebat. *Ták* (práwi) *spráwiedliwość záchował, iż iednáko, ták wielkim iáko y máłym mowił, iednáko ná wßytkich strzały Ewángeliey świetey wypußczał.* Iest w Pánu Bogu miłośierdźie: repræzentował y to świátu Antoni święty/ bo despeZuiących o zbáwienie swoie vmacniał/ y onym miłośierdźie Bośkie przekłádał. Po iednym iego Kazániu/ náwroćił się od grzechow swych ieden młodźieniec/ ták skutecznie/ iż poszedszy záraz ná spowiedź do niego/ dla płáczu wielkiego nie mogł y słowá przemowić; żączy mu Swiety rzekł: idź teraz synu/ á nápiß grzechy swoie/ á miey wielką w miłośierdźiu Bośkim nádźieię. Poszedł/ y nápisał/ y doznał miłośierdźia Bośkiego: bo wroćiwszy sie otworzył kárte/ chcąc grzechy czytáć/ ále obaczył wszytkie zmázáne zá cudem Bośkim. Są teższe w Pánu Bogu determinácye o gzodkách/ ktorymi ludźie wiecznego błogosłáwieństwá dostąpić máią. Y te Antoni ś. wszytkiemu świátu oznáymował/ wołáiąc ná wszytkich z Páwłem świetym. Nolite errare, neque fornicarij, neque idolis seruientes, neque adulteri, neque molles, neque masculorum concubitores, neque fures, neque auari, neque ebriosi, neq; maledici, neque rapaces, Regnum Dei possidebunt. *Nie záwodźcie się* (práwi) *Brácia, wiedźcie o tym, iż áni wßetecznicy, áni bałwánom służący, áni cudzołożnicy, áni nieczyśći, áni złodźieie, áni łákomcy, áni piiánicy, áni złorzeczący, áni wydźiercy, Krolestwá Bożego dostąpią.* Iednym słowem/ mánifestował/ oznáymował Antoni święty wszytkim słuchaczom swoim/ rzeczy/ ktore sie w Pánu Bogu zámykáły.

A nie iákokolwiek oznáymował/ ále nieiáko tym sposobem/ ktorym ono Słowo Przedwieczne wszytko oznáymuie. Słowo ono Przedwieczne/ ták manifestat omnia, oznáymuie wszytko/ iż przytym nigdy Oycá nie odstępuie. Kiedy w niebie wszytko manifestabat, w Oycu záwsze było. Ták bowiem mowi Ian święty. In principio erat Verbum, & Verbum erat apud Deum. *Ná poczatku było Słowo, á Słowo było v Bogá.* Kiedy też to Słowo zstąpiwszy ná świát/ oznáymowáło świátu rzeczy Oycowskie/ záwsze postáremu przy Oycu zostawáło. Ták abowiem náucza Cyryllus święty Alexándryiski/ pisząc ná one słowá Ianá świetego. Hæc locutus est Iesus, & subleuatis oculis in cælum; dixit: Libr: 11. in Ioan. Cap: 14. ták mowie pomieniony Doktor mowi. Cum quasi viaticum ad salutem, veritatem dogmatis Apostolis suis Christus tradiderit, continuò ab hac collatione in orandi habitū se conuertit; nec vllum tempus inter sermonem ad discipulos, & Deum Patrem, interuenire passus est. *Gdy* (práwi) *prawdę niebieską Apostołom Chrystus opowiádał, záraz sie do modlitwy vdał, ták dálece, iż y namnieyßego czásu nie było miedzy kazániem iego, á zabáwą z Bogiem Oycem niebieskim.* O zápra-

wdę tákim ſpoſobem káżdy Káznodźieiá Chryſtuſow/ ma ludźiom oznáymowáć rzeczy Boſkie: ma záwſze oznáymuiąc rzeczy niebieſkie/ w Bogu ſwoim mieſzkáć. Ták ábowiem Oblubieniec niebieſki/ do káżdego Káznodźieie mowi. Cant: 2. Surge amica mea, ſpecioſa mea, & veni: columba mea in foraminibus petræ, in cauerna maceriæ, oſtende mihi faciem tuã, ſonet vox tua in auribus meis. Jákoby rzekł: Powſtań przyiaćielu moy/ to ieſt Káznodźieiá/ ábyś ludźiom prawdę Boſką opowiádał: ále przytym bądź gołębicą/ w dźiurách opoki mieſzkáiącą: iáko gołębicá w dźiurách opoki vſtáwicznie ięczy y ſtęka: ták ty záwſze bądź w ránách Boſkich vtopiony/ nigdy ich nie odſtępuy/ ále w nich mieſzkáiąc/ opłákuy ſwoie y ludzkie grzechy.

Záprawdę dźiśieyſzy Antoni ś. tákim był Chryſtuſowym Káznodźieią. Oznaymował ludźiom rzeczy Boſkie/ ále oraz w Bogu záwſze mieſzkał. Wyświadcza to iáśnie on poſtępek iego/ kiedy ſpracowány będąc przez długi czás kazániem/ ſpowiedźiámi/ y rádámi duchownymi/ przyſzłá mu chęć wielka/ áby ſię mogł był vdáć ná mieyſce tákie oſobne/ kędyby ſię był mogł zábáwić/ y ściśley ziednoczyć z Pánem Bogiem. O co gdy nápiſał do ſwoiego Prowincyałá/ ſam mu Anyoł w tym poſłużył/ liſt mu zániosł/ y odpis przyniosł. Ktorym cudem Pan Bog pokazał/ iż ácżkolwiek Antoni święty vſtáwiczną bogomyślnośćią y miłośćią w Bogu ſwoim mieſzkał/ przećię iednák gdy tym ściśley chćiał ſię z Bogiem ſwoim z iednoczyć/ wielce ſię to Pánu Bogu podobáło. Wiele bárzo bywa Káznodźieiow/ onemu krukowi z korábiá Noego wypuſzczonemu/ podobnych: bo ſię trupámi/ to ieſt/ poćiechámi ćieleſnymy/ zábáwámi świátowymi/ konwerſácyámi z ludźmi świeckimi długo báwią/ do Páná Bogá ſię ſwoiego/ to ieſt/ do ćwiczenia duchownego/ do bogomyślnośći/ do vważánia rzeczy Boſkich/ nie wracáią/ czáſu do tego nie máią. Nie ták Antoni święty; był iáko gołębicá z korábiá wypuſzczona. Wypuſzczony bowiem ná kázánie/ ácz nigdy oká nie ſpuſzczał z Páná Bogá ſwoiego: wſzákże kazániem ſwoim wiele pozyſkawſzy/ wracał ſię do korábiá/ do puſtyni; á wracał bárzo prędko/ áby był mogł tym więtſzey bogomyślnośći záżywáć.

Powtore: Słowo ono Przedwieczne nie tylko głoſem wſzytko oznáymowáło y oznáymuie/ ále też ſámym ſobą. Kto tylko weyrzy ná ono Słowo Przedwieczne/ tym ſię ſámym dowiáduie o rzeczách Boſkich. Záprawdę káżdy Káznodźieiá Chryſtuſow tákim ſpoſobem ma bydź Verbum, nie tylko ſłowy/ ále ſámym ſobą/ to ieſt/ żywotem ſwoim/ ma náucząć/ y oznáymowáć ludźiom rzeczy Boſkie. Wyráźił w tym wolą ſwoię Bog Wſzechmogący/ kiedy náucza Moyżeſzá y Aároná/ iáko ſię przed Pháráonem ſpráwowáć máią. Cum dixerit vobis Pharao, oſtendite ſigna; dices Exodi 7. ad Aaron: tolle virgam tuam, & proijce eam coram Pharaone, ac vertetur in colubrum. Pyta ſię Auguſtyn święty: *Quæſt: 19. ſup: Exod:* Ponieważ Pan Bog przydał Moyżeſzowi Aároná zá Orátorá wymownego/ czemuż nie ſámemu Moyżeſzowi roſkázuie porzućić rozgę przed Pháráonem/ ále Aáronowi? Niechby był Aáron perorował do Pháráoná/ á Moyżeſz niechby był cudá láſką oną czynił: czyliby to był Aáron/ ſłowy ſwoimi nic nie ſpráwił/ gdyby był ręką przed Pháráonem cudow nie czynił? Záprawdę/ nie ináczey: nicby był Aáron eloquencyą ſwoią nie ſpráwił/ gdyby był rzeczą ſámą dźiwnych rzeczy nie czynił. Tákći záiſte/ nic nie ſpráwi Káznodźieiá mową/ ieżeli żywotá przykłádnego nie będźie. A záty ma bydź Káznodźieiá/ iáko Verbum Dei, nie tylko ma mowić/ ále ſobą ſámym ma repræzentowáć wſzytko to/ czego náucza. Tákim záprawdę Káznodźieią był dźiśieyſzy Antoni święty: opowiádał ſłowem rzeczy Boſkie: ále nie tylko ſłowem/ lecz y ſámym ſobą/ to ieſt/ świątobliwym żywotem ſwoim. Ták ábowiem świádczy Hiſtorya żywotá iego. Vitam probant vilitas, ſimplex innocẽtia, cura diſciplinæ, zelo iuncta charitas, veritas, modeſtia, teſtes ſunt doctrinæ. Był tedy prawdźiwie Antoni święty/ iáko Verbum Dei, Słowo

Boſkie/ z tey miáry/ iż mánifeſtował/
oznáymował świátu rzeczy Boſkie.
Był y z tey miáry Antoni świe-
ty ſłowem Boſkim/ iż iáko Słowo o-
no Boſkie/ pałá miłośćią Boſką: ták
ſwoim ſpoſobem pałał miłośćią y An-
toni święty. Swiádczy Hiſtorya ży-
wotá iego/ iż z tákim áffektem/ y z tá-
kim nabożeńſtwem/ nie tylko Pádew-
ſcy ludźie/ ále też y że wſzytkich okoli-
cznych wśi/ y z Káſztelow/ ná iego ſie
kázánie zchodźili/ iż ieſzcze w nocy po-
wſtáiąc z świecámi zápalonymi przy-
chodźili ná pole/ záſtępuiąc ſobie miey-
ſce: chadzał też tám Biſkup z Ducho-
wieńſtwem/ y wſzyſcy przednieyſzy z
miáſtá/ mężátki/ y pánny/ y wſzeláczy
ludźie. Pod czás kázánia wſzytkie krá-
my y wárſztáty zámknione zoſtawá-
ły/ wſzytkie też ſpráwy y ſądy w ten
czás opuſzczano/ y właśnie ſie iáko iá-
kie Swięto vroczyſte on czás odprá-
wował: á ták go pilno ſłuchano/ iż
miedzy trzydźieſtá tyśiecy ludźi/ nie
ſłycháć było ſłowá namnieyſzego: á zá-
tym wrácáli ſie wſzyſcy nápełnieni mi-
łośćią Bożą/ duchem ſkruchy y nabo-
żenſtwá; y błogoſłáwionym ſie poczy-
tał/ kto z nim mogł ábo mowić/ ábo
ſie go dotknąć; y gdyby nie było ſtrá-
ży/ ktora go záwſze we ſrzodek prowá-
dźiłá/ y wyprowádzáłá/ záwſzeby go
byli obnáżyli/ ſzárpáiąc ná nim y vrzy-
náiąc iego ſuknie. A zátym przez nie-
go przychodźili do pokoiu ludźie nie-
zgodni/ więźniowie wolnośći náby-
wáli/ dłużnicy odpuſzczenia długow/
gniewy/ y obrázy ſobie przebaczáli:
wrácáli iedni drugim rzeczy y pienią-
dze/ ábo krádźione/ ábo źle nábyte: á
nákoniec grzeſznicy y grzeſznice/ záſtá-
rzáłe y iáwne/ náwrácáły ſie pokutu-
iąc zá grzechy ſwoie; y ták vczęſzczá-
ły do Sákrámentow/ iż Kápłani y Zá-
konnicy nie mogli im wyſtárczyć vſłu-
gą ſwoią. Jeżeliż tedy ták gorącą
miłośćią Bożą ſercá ludzkie rozpalał
Antoni święty: toć pewna rzecz/ iż
ſpirabat Diuinum amorem, pálał
miłośćią Bożą. Toć y z tey miáry
ſłuſznie ſie Słowem Boſkim názwáć
może.

Iż Naoſtátek ſłuſznie ſie Antoni
święty názwáć może Ima-
go Dei Patris: dowodzę ták. Dláte-
go Syn Boży zowie ſie Obrázem Oy-
cowſkim/ iż ieſt według Mędrcá Ima-
go bonitatis illius: *Obraz dobroći iego.* *Sapien: 7.*
Ale ták ieſt/ iż też Antoni święty/ ieſt
nieiáko Obrázem dobroći Boſkiey.
Toć ſie ſłuſznie názwáć może Obrá-
zem Bogá Oycá. Iż Antoni święty
ieſt nieiáko Obrázem dobroći Boſkiey/
ták pokázuie. Bog Oćiec/ dobroći
ſwoiey/ doſkonáłośći ſwoiey/ kommu-
nikuie Synowi/ y Duchowi święte-
mu: bo im komunikuie nátury ſwo-
iey/ y áttrybutow ſwoich wſzytkich;
iáko nieſkończoney mądrośći/ nieſkoń-
czoney ſpráwiedliwośći/ nieſkończo-
ney mocy etc. Wſzákże ták y Synowi/
y Duchowi świętemu/ dobr y doſko-
náłośći ſwoich kommunikuie/ że ich
y namniey ſobie nie vymuie: bez vſz-
czerbku dobr ſwoich/ dobrá y Synowi
y Duchowi świętemu dáie. Tákimći
ſpoſobem káżdy Káznodźieiá Chry-
ſtuſow ma vżyczáć dobr ſwoich/ świą-
tobliwośći ſwoiey/ doſkonáłośći ſwo-
iey/ ſłucháczom ſwoim; ma mowię v-
życzáć bez vſzczerbku y ſzwánku świą-
tobliwośći ſwoiey. Ták ábowiem ná-
ucza Grzegorz święty. Redemptor *Lib: 1. in*
noſter ſic vult nos quærere ſalutem *Lib: Reg:*
alienam, vt non negligamus noſtrā: *Cap: 10.*
vult vt vocentur peccatores ad pœ-
nitentiam, ſed non vult vt pereant
hi, qui ipſos peccatores vocant: vult
vt conuerſus peccator iuſtitiā quam
non habuit habeat; ſed non vult, vt
iuſtus eam, quam habet iuſtitiæ pal-
mam, perdat. *Odkupićiel* (práwi) *náſz,
chce ábyſmy ták zbáwieniu ludzkiemu
ſłużyli, żebyſmy właſnego zbáwienia ná-
ſzego nie zániedbywáli: chce áby grzeſz-
nikow do pokuty wzywano, ále niechce,
áby wzywáiący do pokuty, ſámi ginęli:
chce áby náwrocony grzeſznik, miał ſprá-
wiedliwość, ktorey przedtym nie miał,
ále niechce áby ſpráwiedliwy, ſpráwie-
dliwość ktora ma, vtrácał.* Ale ták ieſt/
iż Antoni święty vżyczał doſkonáło-
śći/ świątobliwośći ſwoiey/ ſłuchá-
czom ſwoim: bo ſie doſkonáłośćią y
świątobliwośćią iego wielce budo-
wáli: á vżyczał Antoni ś. tych dobr
ſwoich bez ſwoie° vſzczerbku/ bez ſzko-
dy świątobliwośći/ y doſkonáłośći
ſwoiey. Ták ábowiem świádczy Hi-
ſtorya żywotá ieg. Monte Sion præ-
dicat

dicat Domini præceptum, & talentum duplicat cœlitùs acceptū. *Z gory* (práwi) *Syonu, opowiáda przykazánie Páńskie, czym sobie nie vmnieyszá, ále rácżey rozmnażá tálenty niebieskie.* Toć tedy Antoni święty/ był w tey mierze nieiáko Imago bonitatis Dei Patris, był Obrázem dobroći Bogá Oycá niebieskiego. A zátym iásna rzecz/ iż Antoni święty był lux mundi, świátłośćią świátá: świátłośćią mowię podobną niestworzoney świátłośći/ to iest/był nieiáko podobny Jednorodzonemu Synowi Bożemu: był (mowię) podobny w tym/ iż był Synem Bożym/ iż był swoim sposobem Verbum, Słowo Oycowskie/ iż był Imago Patris, Obrázem Bogá Oycá.

Z czego Bogu chwałá ná wieki wieczne. Amen.

Ná Tenże Dźień Swiętego ANTONIEGO Z PADWIE,

KAZANIE WTORE.

Gdy się tráfi pod Oktáwę Bożego Ciáłá.

Viuo autē ego, iam non ego, viuit verò in me Christus. ***Ad Galat:2.***

Zyie ia, iuż nie ia, ále żyie we mnie Chrystus.

Odpráwuiąc Vroczystość Bożego Ciáłá/ to iest/ Chrystusá w Przenaświętszym Sákrámenćie obecnego: odpráwuiemy też oraz dniá dźiśieyszego y Vroczystość wielkiego Wyznawce Chrystusowego/ Antoniego świętego. Chrześćiánie w Chrystusie Namilszy. A czemuż to oraz te dwie wielkie zbiegáią się Vroczystośći? Czyli to máią iáką z sobą konnexyą/ iáką społeczność/ Chrystus w Przenaświętszym Sákrámenćie/ y Antoni święty? Máią záprawdę wielką. Káżdy człowiek Chrześćiánski ná świećie/ powinien żyć żywotem Chrystusowym: ták ábowiem náucza Páweł święty pisząc do Kolossensow: Mortui enim estis, & vita vestra abscondita est cum Christo in Deo: cum apparuerit Christus vita vestra, tunc & vos apparebitis cum Christo in gloria. *Pomárliśćie* (práwi) *y żywot wász zákryty iest z Chrystusem w Bogu: gdy się Chrystus pokaże żywot wász, ná ten czás y wy z Chrystusem pokażećie się chwalebnie.* Ták żył y sam Páweł święty/ ktory mowił. Viuo autem ego iam non ego, viuit verò in me Christus. *Zyie ia, iuż nie ia, ále żyie we mnie Chrystus.* Dźiśieyszy tedy Antoni święty/ ma wielką do Chrystusá Páná w Przenaświętszym Sákrámenćie bedącego/ relácyą: bo żył ten Swięty ná tỹ świećie żywotem Chrystusowym/ nie ktorymkolwiek/ ále podobnym temu/ ktorym żyie Chrystus w Przenaświętszym Sákrámenćie bedący. Pokaże to ná teráźnieyszym Kazániu. Co będźie ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu nászemu.

Ad Colos: 3. Cap.

Cztery osobliwie kondycye Zywotá Chrystusowego w Sákrámenćie Ołtarzá świętego vpátruię. Chrześćiánie Namilszy. Pierwsza/ iż Chrystus Pan żyiąc w tym Sákrámenćie/ iest Hostyą żywą/ iest ofiárą Bogu Oycu. Ták ábowiem ofiáruiąc Kápłan przy Mszy Przenaświętszey mowi: Suscipe Sancte Pater Omnipotens æterne Deus, hanc immaculatam Hostiam. &c. *Przyimiy Boże Oycże wieczny, tę niepokaláną ofiárę.* Y znowu po konsekrácyey. Offerimus præclaræ Maiestati tuæ de tuis donis ac datis, Hostiam puram, Hostiam sanctam; Hostiam immaculatam. *Ofiáruiemy* (práwi) *przezacnemu Máiestatowi twemu ofiárę czystą, ofiárę świętą, ofiárę niepokaláną.* Záczym pewna rzecz/ iż Chrystus żyiący w Przenaświętszym Sákrámenćie/ iest Hostyą/ iest ofiárą Bogu Oycu niebieskiemu. Człowiek káżdy Chrześćiánski/ ále osobliwie Zakonnik/ wiele rzeczy może ofiárowáć Pánu Bogu. Może na-

przod ofiárowáć Pánu Bogu ofiáre iáłmużny: y záprawdę wdźięczna to Pánu Bogu ofiárá/ do ktorey nápomina káżdego człowieká Chryzostom

Homil: 20. in Moral.

świety/tymi słowy. Cum vides pauperem, Corpus Christi, aram Christi, te videre puta; & reuerere, & eleemosynæ sacrificium offer, ex quo gloria & gratiarum actio, quasi fumus ascendat in Deum. *Gdy* (prawi) *obaczyß vbogiego, rozumiey żeś ználazł Ciáło Chrystusowe, Ołtarz Chrystusow, ofiaruyże ná tym Ołtarzu ofiáre iáłmużny, z ktoreyby chwałá y dźiek czynienie, iáko dym do Bogá wstąpił.* Powtore: może ofiárowáć człowiek Pánu Bogu duchowną iáłmużnę, náwracáiąc duße ludzkie do Páná Bogá swoiego: y tá dźiwnie iest wdźięczna Pánu Bogu ofiárá. Ták ábowiem náucza

Homil: 2. in Epist: ad Cor:

Chryzostom świety. Etsi immensas pecunias, vniuersas Salomonis opes, omnes Crœsi thesauros pauperibus eroges, plùs tamen effeceris si vnam conuerteris animam. *Choćbyś niezliczone pieniadze, wßytkie Salomonowe bogáctwá, wßytkie Krezusowe skárby ná vbogie rozdał; wiecey iednák sobie przed Pánem Bogiem zásłużyß, kiedy áby iedne duße Pánu Bogu pozyskaß.* Potrzećie: może Zakonnik Kápłánem bedący/ ofiárowáć Pánu Bogu Ciáło y Krew Chrystusowe przy Mßy Przenaświetßey: y to dźiwnie Bogu Oycu przyiemna ofiárá: bo o niey ták

Matt: 17.

sam Bog Oćiec powiedźiał. Hic est Filius meus dilectus, in quo mihi benè complacui. *Ten iest Syn moy vkocháný, w ktorym mi sie vpodobáło.* Te y inße ofiáry wdźięczne/ może człowiek zwłaßczá Zakonny/ Pánu Bogu ofiárowáć. Wßákże ze wßytkich ofiar tá bedźie Pánu Bogu nayprzyiemnieyßa ofiárá/ kiedy sam człowiek stánie sie Hostyą/ kiedy sie y z ćiáłem y z dußą wßytek Pánu Bogu odda: O czym ták náucza Augustyn świety.

Serm: 136 de Temp.

Quærebas, quid offerres pro te? Offer te: Quid enim quærit Dominus à te, nisi te? quia in omni creatura terrena nihil melius fecit te: quærit te, à te: quia perdideras te. *Pytałeś sie, cobyś Pánu Bogu ofiárował, ofiáruy siebie sámego: czegoż bowiem Bog wyćiaga po tobie, tylko ćiebie sámego? ßuka ćiebie od ćiebie, boś był zgubił siebie.* O toż prośi przez miłośierdźie Boskie y Páweł świety/ to iest/ prośi wßytkich Chrześćian/ áby sámi byli Hostyą/ żeby sámych śiebie Pánu Bogu ofiárowáli. Obsecro vos per misericordiam Dei, vt exhibeatis corpora vestra, hostiam viuentem, sanctam, Deo placentem.

Ad Rom: 12. Cap.

Proße was Bráćia przez miłośierdźie Boże, ábyśćie oddawáli ciáłá wáße Bogu, ofiáre żywą, świetą, Bogu sie podobáiącą. Ale ták iest/ iż dźiśieyßy wielki Wyznawcá Chrystusow/ Antoni Swiety/ był hostyą/ oddał sie wßytek Bogu swoiemu. Toć tedy miał pierwßą żywotá Chrystusowego w Przenaświetßym Sákrámenćie bedącego/ kondycyą. Iż sie wßytek Antoni Swiety Pánu Bogu ofiárował; iásna rzecz z postępkow iego. Oddał sie naprzod iáko ofiáre Bogu/ czyniąc Professyą w Zakonie Augustyná świetego: á ták sie zupełnie Bogu oddał/ iż gdy mu w iednym Klaßtorze náwiedzánie krewnych/ iego bogomyślnośći nieco przeßkadzáło/ vßedł przed nimi do inßego Klaßtoru/ áby sie był ták cále bez wßelákiey przeßkody Pánu Bogu oddawał. Tym sie iednák/ że był hostia Deo incruenta, ofiárą Bogu niekrwáwą/ tym sie (mowie) nie kontentuiąc/ chćiał być hostia Deo cruenta, prágnął áby był ofiárą Bogu krwáwą. Słyßąc bowiem/ iż pięć Bráći Mnieyßych świetego Fránćißká/ krew swoie przelali w Marrochium dla Chrystusá/ on tego serdecznie prágnąc/ wstąpił do tegoż Zakonu: iáko świádczy Historya żywotá iego. Optans fore socius gloriæ victorum, quos occidit impius Rex Marrochiorum, sequitur Antonius viam defunctorum. Iednák iż w tym woli Bożey nie było/ został sie Bogu incruenta hostia, niekrwáwą ofiárą/ przez ślub śćisłego posłußeństwá/ y wyrzeczenia sie we wßytkim woli swoiey w Zakonie świetego Fránćißká. A zátym iásna rzecz/ iż Antoni świety żył ná tym świećie według pierwßey kondycyey żywotá Chrystusowego w Przenaświetßym Sákrámenćie. Iáko tam Chrystus iest Hostia incruenta; ták swoim sposobem Antoni świety był hostia incruen-

cruenta, ofiárą Bogu niekrwáwą.

DRuga kondycya Zywotá Chryſtuſowego w Przenaświętßym Sákrámenćie ieſt/ iż tám Chryſtus zoſtáie ſine ſubſtantia panis, bez ſubſtáncyey chlebá; ále tylko ſub ſpecie panis, pod przypádłośćiámi chlebá. Ták ábowiem náucza Ambroży święty. Sed panis iſte, panis eſt ante verba Sacramentorum, vbi acceſſerit conſecratio, de pane fit Caro Chriſti. *Ale* (práwi) *chleb ten chlebem ieſt przed poświęceniem, lecz po poświęceniu, z chlebá ſtáie ſię Ciáło Chryſtuſowe.* O tymże y Thomáß święty Doktor Anyelſki. Sub diuerſis ſpeciebus, ſignis tantum & non rebus, latent res eximiæ. Iż y według tey kondycyey żył ná świećie Wyznawcá Chryſtuſow Antoni Swięty: ták pokázuie. Chlebem poſpolićie názywamy dobrá tego świátá: iáko máietnośći/ pieniądze/ y inße wßytkie doſtátki. Niektorzy tedy żyią ná tym świećie in ſubſtantia panis, niektorzy záś żyią ſub ſpeciebus panis, pod podobieńſtwem chlebá. Ci ktorzy żyią in ſubſtantia panis, ießcze ſą dwoiácy: iedni/ktorzy vltimatè ſubſiſtunt in hac ſubſtantia, drudzy non ſubſiſtunt vltimatè, iednák máią proprietatem, przywłaßczáią ſobie te ſubſtáncyą. Ci ſubſiſtunt vltimatè, ktorzy dobrá tego świátá máią pro fine vltimo, vtápiáiąc ſercá ſwoie w tych rzeczách doczeſnych/ więcey o nie dbáiąc/ niż o ſámego Páná Bogá. Tácy ſą wßyſcy ktorzy dobr tego świátá nábywáią z grzechem y obrázą Bożą. Wiedzą ná przykład/ iż táki zyſk/ táki zarobek/ táki kontrákt/ ieſt z krzywdą bliźniego/ á zátym z płáczem ludzkim: á przećie ſię ná to wßytko odważáią/ więcey ſobie pieniądze/ niżeli łáſkę Bożą poważáiąc. Wiedzą drudzy/ iż ſię chowáć pieniedzy nie godźi/ gdy ludźie vbodzy w ćięßkiey potrzebie będący rátunku potrzebuią: á oni przećię chowáią y nie porátuią bliźniego/ więcey ſię w pieniądzách/ niżeli w Pánu Bogu y w bliźnich kocháiąc. Máią drudzy pełne brogi y gumná zboża: á przećię czekáią z nimi drogośći/ á tym czáſem ludźie vbodzy głod wielki ćierpią. Jednym słowem: ći wßyſcy ktorzy z obrázą Boſką ábo nábywáią tych dobr doczeſnych/ ábo dobrze nábyte z obrázą Boſką trzymáią; tácy mowię wßyſcy/żyią vltimatè in ſubſtantia panis, bo ſubſiſtunt in illa, ſercá ſwoie w nich/ á nie w P. Bogu funduią. Ták żył ſub ſubſtantia panis Saul Krol Izráelſki. Rozkazał mu Pan Bog áby wytráćił wßytkie dobrá Amálecytow. Nunc ergò vade, & percute Amalec & demolire vniuerſa eius: non parcas ei, & non concupiſcas ex rebus ipſius aliquid. Nie vſłuchał on tego. Pepercit Saul optimis Amalec. *Co naylepßym rzeczom Amálecytow przepuśćił.* Nie w Pánu Bogu/ ále in ſubſtantia panis, *ſerce* iego ſubſiſtebat. Ták żył ſub ſubſtantia panis on Bogacz/ ktory máiąc gumná pełne/ przećię vbogich głodem morzył.

Lib: 4. de Sacramētis cap. 4.

1. Regum 15. Cap.

Ci záś ſubſiſtunt, żyią in ſubſtantia panis, non vltimatè, ktorzy máią proprietatem, włáſność máiętnośći y dobr tego świátá/ iednák więcey ſię w Pánu Bogu kocháią niż w tych rzeczách: bo tych dobr/ áni nábywáią/ áni ich trzymáią z obrázą Boſką: y owßem ich dla Páná Bogá obfićie bliźnim ſwoim/ gdy tego potrzebá/ vżyczáią. Ták żył in ſubſtantia panis Abrahám/ ták Izáák/ ták inßi Pátryárchowie Swięći: ták y teraz ludźie máiętni/ á przytym bogoboyni/ ná tym świećie żyią. Ci náoſtátek żyią tylko ſub ſpecie panis, ktorzy nie tylko ſerc ſwoich w rzeczách doczeſnych nie vtápiáią: ále ſię też ich proprietatem, włáſnośći/ przez ślub vboſtwá dla miłośći Chryſtuſowey wyrzekáią. Ci (mowię) żyią ſub ſpecie panis, pod podobieńſtwę chlebá: zdádzą ſię mieć chleb/ to ieſt dobrá tego świátá/ kiedy ich według potrzeby vżywáią/ á przećię w rzeczy ſámey ich nie máią: bo ſię wßelkiego práwá do nich przez Profeſſyą wyrzekli. Ták żył ſub ſpecie panis, Bázylius święty Biſkup/ oraz y Zakonnik wielki. Przyidźie czáſu iednego do Kośćiołá iego Ceſárz Heretyk/ obaczy Biſkupá świętego z wielką mágnificencyą/ obaczy gromádę wielką Kápłánow w świetne od złotá ápparáty przybránych/ obaczy káthedrę Biſkupią Máieſtatu pełną/ obaczy mitrę Biſkupią dźiwnie koßto-

wna; zdumieie śię ná tákie dostátki / y rozumie / że to iego substáncya; á- lić pátrzćie że to tylko były species panis, accidens to tylko było wszytko sercu Bázylego świetego. Posłał do niego Walens Cesarz (iáko pisze święty Grzegorz Názyánzeński *Orat: in laudib: Basilij,*) posłał (mowię) Stárośtę do Cezáryey / gdźie náuczał Bázyli ś. rozkázuiąc / áby wszytkiemi sposoby przymuszał go do odstąpienia wiáry Kátholickiey. Stárostá wprzod záżywa słow łágodnych / wiele od Cesárzá obiecuiąc: ále to nic nie pomogło. Odmienia sposob / y grozi; Bogiem prawi świadczę Bázyli / gdźie nie uczyniß woli Cesárskiey / dźiwy z tobą czynić będę. Spyta Bázyli święty. A co mi uczyniß? Quænam hæc? facito vt ea cognoscamus. Ná to Stárostá: Inferam bonorum spoliationẽ, exilium, cruciatus, mortem. *Odbierzeć* (práwi) *wszytkie dobrá y dostátki, pośle ćię ná wygnánie, wielkiemi ćię mękámi trapić będę, okrutną śmierćią zábiję.* Odpowie Bázyli ś. Si quid aliud habes, id nobis minitare: horum enim quæ cõmemorasti, nihil nos attingit. *Iesli co masz wiecey powiedz, bo z tych rzeczy ktoreś powiedźiał, żadna mię nie obchodźi.* Odbierzeß mi wszytkie dostátki / nie mam ia tu tylko sámego Bogá: pośleß mię ná wygnánie / nie mam ia żadnego domu / Bog sam Oyczyzná moiá: zábiieß mię / Bog sam żywotem moim. Pátrzćie / widźiał Cesarz wiele dobr v Bázylego świetego / á przećie te wszytkie nie były substantia panis Bázylemu świetemu / serce iego non subsistebat in illis, były tylko species panis, zdał śię ich mieć / á w rzeczy sámey ich nie miał. Pewna to tedy / iż wszelki Zakonnik / ktory uczynił slub ubostwá / żyie tylko ná świećie sub specie panis, pod podobieństwem chlebá. Ale ták iest / iż dźiśieyszy wielki Wyznawcá Chrystusow Antoni Swiety / przy Professyey swoiey w Zakonie Fráncisz- ká świetego / per verba professionis annihilauit substantiã panis, podobnym niejáko sposobem / iáko Kápłan per verba Consecrationis annihilat substantiã panis: á przećie miał species panis; bo záżywał potrzeb / do żywotá ludzkiego należących / sine omni dominio. Toć tedy Antoni święty żył ná tym świećie sub specie panis, tylko pod podobieństwẽ chlebá. Wiecey ieszcze rzekę. Iáko CHRYSTVS w Przenaświętßym Sákrámenćie nigdy śię nie wraca do substancyey chlebá / ktorą raz zniszczył; ale záwsze zostáie tylko sub specie panis, tylko pod podobieństwem chlebá: ták uczynił y Antoni ś. Przydawáło śię zá czásow Antoniego świetego / iż niektorzy Zakonnicy / á co naygorßa / ich głową sam Generał Eliasz / chćiał śię niejáko wroćić ad substantiam panis, chćiał wiele czynić w Zakonie świętym / przećiwko ubostwu świetemu. Antoni świety obstić / przed sámym śię Papieżem Wikárym Chrystusowym sprzećiwił w tey mierze Generałowi / y żarliwośćią swoią spráwił to / że y sam / y wszytek Zakon Fráncißká świetego nie wroćił śię ad substantiã panis: ále został sub solis speciebus panis, to iest / przy głębokim Apostolskim od Fráncißká świetego / y owßem od sámego Chrystusá podánym / ubostwie. Toć tedy y według drugiey kondycyey żywotá P. Chrystusowego w Przenaświętßym Sákrámenćie / żył ná tym świećie wielki Wyznawcá CHRystusow / Antoni święty.

TRzećia Kondycya iest żywotá Chrystusowẽ w Przenaświętßym Sákrámenćie / iż Chrystus Pan w tym Sákrámenćie konwersuiąc z ludźmi / non habet operationes animæ sensitiuæ, ále tylko operationes animæ rationalis: Choć tu Chrystus ma oczy ćielesne / przećie nimi nie widźi; choć ma vßy ćielesne / przećie nimi nie słyßy ꝛc. Bo według Filozofow / áby te zmysły operácye swoie miáły / potrzebá żeby były in loco diuisibiliter, iáko według Theologow nie są w Przenaświętßym Sákrámenćie. Ma zás tu Chrystus operationes animæ rationalis; bo rozumie rzeczy Boskie y ludzkie / miłuie śiebie Bogá / y ludźi / prágnie czći Boskiey / y zbáwienia ludzkiego. ꝛc.

Káżdy Zakonnik z ludźmi konwersuiąc / ma záprawdę záchowáć tę trzećią żywotá Chrystusowego kondycyą. Nie ma mieć operationes animæ

nimæ ſenſitiuæ; ále tylko operationes animæ rationalis. Jż nie ma widźieć/ ſłyßeć/ dotykáć ſie rzeczy świátowych, iáſna rzecz: Bo inaczey ſprośnie vpádnie. Słuchaymy co o tym mowi. *B. Laurentius Iuſtinianus.* Quot temporibus noſtris fuerunt & ſunt, qui tanquam ardentes lampades, & mundi luminaria lucebant coram hominibus, paulatim ex frequenti ſæcularium conuerſatione & confabulatione tepefacti, ad priſtina opera ſæcularis vitæ miſerabilitèr redierunt. *O iáko* [práwi] *wiele czáſow náßych było, y ieſt, ktorzy iáko lámpy goráiace, y świátłości świátá świecili przed ludźmi: á iednák z częſtego z ludźmi świeckimi obcowánia y rozmawiánia, oziebli, y do ſpraw dawnych świátowego żywotá mizernie ſie wrocili.* Ná co y Prorok Jeremiaß lámentował/ mowiąc. Cãdidiores Nazaræi eius niue, nitidiores lacte, rubicundiores ebore antiquo, ſaphyro pulchriores: denigrata eſt ſuper carbones facies eorum, & non ſunt cogniti in plateis. Jákoby rzekł Prorok święty: *Názáreyczykowie,* [to ieſt/ Zakonnicy/ ludźie Bogu oddáni] *byli niegdy nád śnieg bielßymi, nád mleko iáśnieyßymi, nád ſtáre kośći ſłoniowe rumiéńßymi, pięknieyßi niżeli ßáphir: gdy wyßli ná vlice, y z ludźmi konwerſowáć poczęli, poczerniáły bárziey niż węgle twárzy ich, y nie poznano ich ná vliczach:* to ieſt/ miedzy ludźmi/ nie poznano ich Zakonnikámi y pobożnymi; ále ich poznano dymem świátowym vkurzonych. Toć tedy iáſna rzecz/ iż áby Zakonnicy w konwerſácyey ludzkiey nie vpádli/ potrzebá żeby nie mieli operationes ſenſuales, potrzebá im ſmyſły ſwoie ná krotkiey wodzy trzymáć. Jż záś máią mieć operationes animæ rationalis, to ieſt/ konwerſuiąc z ludźmi/ máią o Boſkich rzeczách myśleć/ y z ludźmi rozmawiáć; máią mieć ſerce záwße ku Bogu podnieśione: y to iáſna rzecz. Widźiał Jan święty w Obiáwieniu ſwoim Káznodźieię Kośćiołá świętego Kátholickiego/ y mowi o nim. Vidi alterum Angelum per medium cæli volantem. *Widźiałem drugiego Anyołá przez pośrzodek niebá lecącego.* Ná ktore słowá poważny *Richardus Victorinus* ták piße. Volare dicitur, quia ſancti Prædicatores ſeipſos penná contemplationis ſuſpendunt, & tamen curam proximorum intueri non negligunt. *Lecącego* [práwi] *Anyołá widźi Ian święty, bo święci Káznodźieie, ſámi śiebie ſkrzydłem kontemplácyey w niebie wießáią: á przećię ſię o zbáwienie duß bliźnich ſwoich ſtáráć nie zániedbywáią.* Tákim Káznodźieią miedzy inßymi był Chryzoſtom święty/ o ktorym piße *Georgius Alexandrinus:* W rozmowách [práwi] z ludźmi świeckimi wſpominał żywoty święte/ ich konwerſácyą/ ich wyſoką cnotę zálecáiąc; ták iż z rozmow iego o Bogu/ y o Swiętych/ wielu bárzo ſłucháiących ſercá ſię krußyły/ oczy obfite łzy wydawáły/ z ſercá gorące prágnienia do cnoty y świątobliwego żywotá iák z piecá wypadáły. A ták pewna rzecz/ że Zakonnik káżdy konwerſuiąc z ludźmi/ nie ma mieć operationes animæ ſenſitiuæ, ále tylko animæ rationalis.

Lib: de discipl: Cap: 12.

O záprawdę dźiśieyßy wielki Wyznawcá Chryſtuſow Antoni święty/ żył według tey żywotá Chryſtuſowego w Przenaświętßym Sákrámenćie kondycyey. Konwerſuiąc bowiem z ludźmi/ nie miał operationes ſenſuales, ále tylko rationales. Gdy raz iáwnie kazał Antoni święty przećiwko grzechom okrutniká Ezeliná/ poſłał mu ieden koßtowny vpominek przez ſwoie Dworzány z tą kondycyą/ iż ieżliby go przyiął/ żeby go ráraz zábili: lecz ieżeliby niechćiał/ żeby zćierpieli wßytko. Oddawáli mu on vpominek z wielką pokorą/ proßąc/ áby go raczył przyiąć/ iáko znák miłośći Ezelinowey przećiwko niemu. Nie dał ſię w tey mierze vwieść ſenſualitati Antoni Swięty/ przyiąć vpominku onego niechćiał/ mowiąc: nie day tego Boże/ ábym ia miał bráć ten dar/ ktory ieſt ßczera krew vbogich ludźi/ y z ktorego on muśi oddáć ſrogi ráchunek ná Sądźie Boſkim. Drugi raz gdy go prośił ieden znáczny Szláchćic do domu ſwego/ y náznáczył mu oſobne mießkánie; obaczy prędko iáſność wielką z mießkánia iego wychodzącą/ á ná kśiążce ktorą miał przed ſobą/ ſtało dźiećiątko piękne/ otoczone promieniámi iáſnymi/ ktore polegáiąc ná

Swiętym/ obłápiáło go y ściskáło: á Swięty ie tákże z niewymowną iego pociechą/ nie mogąc sie onego dźiecią tká nápátrzyć. Potym gdy zniknęło ono dźiećiątko/ Swięty drzwi otworzył; á postrzegszy iż Gospodarz przypátrowáł sie onemu obcowániu z Pánem Jezusem/ ábyby był sensualitatem, ktora go do prożney chwały prowádźić mogłá/ vmartwił; poprzysiągł onego Gospodarzá/ áby tego nikomu poki on był żyw/nie powiádał. W tych y inszych okázyách ták martwił zmysły swoie/ iż sie ludźiom zdáło/ iákoby pátrzyli ná sámego Apostołá od Bogá im posłánego: czym ich ták budowáł/ iż przychodźili do pokoiu ludźie niezgodni/ więzniowie wolnośći nábywáli/ dłużnicy odpuszczenia długow dostępowáli/ gniewy y obrázy ludźie sobie przebaczáli/ wracáli iedni drugim rzeczy y pieniądze/ ábo pokrádźione/ ábo złe nábyte: á nákoniec grzesznicy y grzesznice/ zástárzáłe y iáwne/ náwracáły sie pokutuiąc zá grzechy swoie/y do Sákrámentow vczęszczáiąc; ták/ iż Kápláni y Zakonnicy wystárczyć im vsługą swoią nie mogli. Pewna tedy rzecz/ iż Antoni święty żył według tey trzećiey żywotá Chrystusowego kondycyey.

Czwarta kondycya Zywotá Páná Chrystusowego w Przenaświętszym Sákrámenćie iest/ iż iest totus in tota hostia, & totus in qualibet parte: iáko Chrystus iest wszytek pod wszytką hostyą/ ták iest wszytek pod naymnieyszą cząstką hostyey. Ták ábowiem Thomasz ś. Doktor Anyelski/ y z nim wszytek Kośćioł święty Kátholicki śpiewa. Fracto demum Sacramento, ne vacilles sed memẽto, tantũ esse sub fragmento, quantum toto tegitur. *Złamawszy (práwi) hostyą, nie miey żadney o tym Sákrámenćie wątpliwośći: ále ná to pámiętay, iż ták iest Chrystus pod namnieyszą pártykułką, iáko pod wszytką hostyą.* Káżdy Zakonnik ma mieć te żywota Chrystusowego kondycyą: ma bydź totus sub tota hostia, ma bydź & sub qualibet etiã minima particula hostiæ. Hostya ktora sie Bogu ofiáruie/iest wszytek Kośćioł święty Kátholicki/ to iest wszytko zgromádzenie wiernych Chrystusowych: Zakonnik tedy y naydoskonálszy/ ma bydź pod wszytką tą hostyą/ to iest/ ma sie vniżáć wszytkim á wszytkim vniuersaliter wiernym Chrystusowym. Ma bydź y sub qualibet etiã minima particula hostiæ: to iest/ ma sie vniżáć/ zá podleyszego poczytáć/ nád człowieká y naypodleyszego w Kośćiele Bożym. Ták żył Oćiec nász Fránćiszek święty/ ktory wielkim przed Pánem Bogiem będąc/ był y pod naymnieyszą pártykułką hostyey/ to iest/ vniżał sie y zá naypodleyszego poczytał nád wszytkie grzeszniki. Gdy go bowiem pytano/ coby o sobie trzymał? Odpowiedźiał / iáko pisze Bonáwentura S. *in vita eius Cap: 6.* Videor mihi maximꝰ peccatorum. *Trzymam to o sobie, że grzeszniejszego człowieká nádemnie nie mász.* Ták żyłá y S. Zakonnicá Gertrudá/ o ktorey ták piszą: Quoscunque enim homines vidit, sibi præferebat, eosq; meliores se iudicabat. *Ktorychkolwiek ludźi widźiáłá, káżdego z nich nád sie przekłádáłá, káżdego lepszym bydź nád sie rozumiáłá.* Zył záprawdę według tey kondycyey/ dźiśieyszy wielki Wyznawcá Páná Chrystusow/ Antoni ś. Był Antoni święty cnot y náuki wielkiey/ przećie iednák y naymnieyszemu sie vniżał: pokázował sie prostakiem wielkim y nieukiem/ nie śmieiąc sie kuśić o żadną spráwę wielką. Z pewney okázyey roskazał mu Przełożony/ żeby Bráciey powiedźiał co ku zbudowániu: począł sie Swięty Antoni wymawiáć wszelákim sposobem/ powiádaiąc/ iż nic inszego nie robił w Zakonie/ tylko vmywał garnki y miski w kuchni; y że też był prostakiem y nayniesposobnieyszym nád wszytkie insze co ich tám było. Gdy iednák posłuszeństwo mierzył z pokorą/ wstąpił ná kátehedrę/ y ták gorąco y wysoko kazał/ iż sie wszyscy zdumieli/ iż iáko żywi tákiego kazánia nie słyszeli: y oraz wielce sie zbudowáli z iego pokory/ zá ktorą przez ták długi czás táił oney swoiey łáski y náuki. Toć tedy iásna rzecz/ iż Antoni święty ná tym świećie żył żywotem podobnym żywotowi Chrystusowemu w Przenáświętszym Sákrámenćie. A zátym słusznie bárzo odpráwuiemy vroczystość iego

pod Oktawę Przenaświętszeg Sákrámentu; á obchodząc te wielką Vroczystość iego/ słuszna też ábyśmy śię iáko naypilniey stáráli/ o náśládowánie wysokich cnot iego. Co nam rácz dáć Chryste JEzu / ktory żyieß y kroluieß ná wieki wieczne. AMEN.

Ná Dźień Swiętego IANA CHRZCICIELA, KAZANIE PIERWSZE.

Erit enim magnus coram Domino. *Luca 1.*

Bedźie bowiem wielki przed Pánem.

NIe wielka to/ bydź wielkim v świátá. Chrześćiánie w Chrystusie Námilszy. Nie wielka mowie: bo wielkość świátowa/ imieniem tylko sámym iest táka/ á nie w rzeczy sámey. Dawid zdał śię sobie bydź wielkim Krolem: iákoż był wielkiego ludu Izráelskiego/ do piasku morskieg w liczbie przyrownánego/ Monárcha: wielkimi go Pan Bog zwyćięstwy wstáwił/ niezliczonymi prawie bogactwy vdárował. Pátrzćieß/ co o iego wielkośći sam Pan Bog przez Náthána Proroká mowi: Feci tibi nomen grande, iuxta nomen magnorũ, qui sunt in terra. *Vczyniłemći imię wielkie, według imienia wielkich, ktorzy są ná ziemi.* Nie mowi/ vczyniłem ćię wielkim; ále mowi tylko/ dałemći imię wielkie. Toć tedy wszytká wielkość y zacność iego/ imieniem tylko á nie w rzeczy sámey wielkośćią byłá. Ale daymy to/ żeby wielkość świátowa w rzeczy sámey táka byłá/ postáremu nie iest státeczna/ nie ma żadnego mocneg fundámentu. Aër, powietrze/ ma te tytuły: illustrissimus, clarissimus, eminentissimus, serenissimus. *Naiáśnieyßy, iáśnie oświecony, naywyżßy, nayświetnieyßy.* Tymi tytułámi naywiększi v świátá ludźie/ wielkość swoie tytułuią: bo śię zowią Illustrissimi, Clarissimi, Eminentissimi, Serenissimi. Toć aëreos titulos máią: toć ich wielkośći niestáteczne/ bo słusznego fundámentu nie máiące. Ale daymy ieszcze y to/ żeby były státeczne iákokolwiek wielkośći świátowe: postáre wszelka świátowa wielkość/ bárzo iest máła. Wielkimi bowiem zowią śię ludźie świátowi/ względem máłych. A coż to zá wielka rzecz/ bydź wielkim względem máłych? Do tego/ máły to świát: iákoż tedy może bydź kto wielkim/ ná máłym świećie? Zwał śię Alexánder Wielkim/ álić mu ktoś śmiejąc śię z niego nápisał. In pusillo nemo magnus. *Ná máłym, żaden wielkim bydź nie może.* Jákaż tedy wielkość iest prawdźiwie wielka? Wielkość/ coram Domino: to iest/ bydź wielkim przed P. Bogiem: to mowię iest prawdźiwa wielkość. Jeżeliby bowiem ten człowiek v ludźi był wielkim/ ktoryby był względem wielkich Olbrzymow wielkim: Toć ponieważ Pan Bog iest magnitudinis infinitæ, nieskończoney wielkośći; kto iest wielki coram Domino, iuż ten bydź muśi prawdźiwie wielkim. Táką záprawdę wielkośćią wielkim był dźiśieyszy Pátryárchá Prorokow/ á Przesłániec Chrystusow/ Jan S. Czego ácz bym dostátecznie dowiodł/ przytoczywszy tylko słowá Anyelskie/ ktore mowi do Zácháryaszá o Janie świętym. Erit enim magnus coram Domino. Wszákże nieco szerzey ná teráźnieyszym Kazániu chcę pokazáć/ iż Jan święty dźiśieyszy/ był magnus coram Domino, in conceptione sua, wielkim był przed Pánem/ przy poczęćiu swoim: był magnus coram Domino, in natiuitate sua, wielkim przed Pánem/ przy národzeniu swoim: magnus coram Domino, in vita sua, wielkim przed Pánem/ w żywoćie swoim. Przytym pytáć śię będę / iezeli też y my

3. Reg. 7. Cap.

wßyſcy powinni ſie ſtáráć być wielkimi przed Pánem/ y iáko. Będzie to wßyſtko ku czci y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

Iż NAprzod Ian świety był magnus coram Domino, in ſua conceptione, przy ſwoim poczęciu: obaczmy. Kiedy ſie Przenaświetßa Pánná zdumiewáłá WCieleniu Syná Bożego; kiedy to mowie zá rzecz niepodobną poczytáłá/ áby oná Syná Bożego poczęc y porodźić miáłá; kłádźie iey Archányoł Gábryel przed oczy/ Jáná świetego. Et ecce Elizabeth cognata tua, & ipſa concepit filium in ſenectute ſua. *Oto* (práwi) *Elżbietá powinnowáta twoiá, y oná poczęłá ſyná w ſtárośći ſwoiey.* Luce 1. Jákoby rzekł Archányoł: poczęłá Elżbietá Jáná w żywoćie ſwoim/ toć y ty pocznieß Syná Bożego w żywoćie twoim. Co to ieſt proße? W máteryey zacnośći/ nie godźi ſie árgumentowáć à minori ad maius. Náprzykład. Zlebym árgumentował/ mowiąc: ieſt ten człowiek ták mocnym/ że ludźie zwyćiężyć może: toć też y Bogá zwyćiężyć może. Zlebym árgumentował: bo iż kto ludźi zwyćiężyć może/ nie idźie zátym/ że y Bogá nieſkończoney mocy zwyćiężyć może. Czemuż tedy ponieważ Jan był mnieyßy od Chryſtuſá/ ták iednák Archányoł Gábryel árgumentuie. Elżbietá poczęłá Jáná: Toć y ty pocznieß Bogá. Nie ták árgumentował on Anyoł/ ktory ſie z Jákobem páſował/ ále raczey árgumentował/ à maiori ad minus. Gen: 32. Si contra Deum fortis fuiſti, quantò magis contra homines præualebis. *Ieżeliś* (práwi) *przećiwko Bogu był mocnym, dáleko więcey przećiwko ludźiom mocnym będźieß.* Czemuż tedy Archányoł ták árgumentuie: Elżbietá poczęłá Jáná: Toć y ty pocznieß Chryſtuſá Bogá. O záprawdę nie pobłądźił Archányoł w dyſkurśie ſwoim. Bo áczkolwiek Chryſtus był więkßy nád Jáná: iednák iáko do poczęćia Syná Bożego requirebatur virtus infinita, potrzebá było mocy nieſkończonego Bogá: ták do poczęćia Jáná świetę z niepłodney y ſtárey Elżbiety/ requirebatur virtus infinita, potrzebá było mocy Boſkiey nieſkończoney. Záczym bárzo dobrze Archányoł Gábryel árgumentuie: Tákiey mocy do poczęćia Chryſtuſowego potrzebá/ iákiey do poczęćia Janowego. Ale iuż moc Bożá ſpráwiłá poczęćie Janowe: Toć ſpráwi y poczęćie Chryſtuſowe. Z tego fundámentu tákim ia dyſkurſem dowodzę/ iż Jan świety przy ſwoim poczęćiu/ był magnus coram Domino. Táż moc ſpráwiłá poczęćie Janowe/ ktora ſpráwiłá y poczęćie Páńſkie/ to ieſt/ Chryſtuſowe. Toć poczęćie Janowe/ in cauſa Efficiente, w mocy ſpráwuiącey/ ieſt podobne poczęćiu Chryſtuſowemu: toć Jan ś. poczęty/ podobny ieſt w poczęćiu/ poczętemu Chryſtuſowi. Toć y Jan świety przy poczęćiu ſwoim/ ieſt magnus coram Domino, ieſt wielkim przed Pánem.

IZ też Jan świety był Magnus coram Domino, in Natiuitate, przy Národzeniu ſwoim; obaczmy. Kiedy ſie vrodźił Jan świety/ powiádá Łukaß świety Ewángeliſtá. Luc: 1. Et audierunt vicini & cognati eius, quia magnificauit Dominus miſericordiam ſuam cum illa, & congratulabantur ei. *Y vſłyßeli* (práwi) *ſąśiedźi y powinnowáci iey, iż vwielbił Pan miłośierdźie ſwoie z nią, y winßowáli iey.* Co to ieſt proße? iż Ewángeliſtá ś. mowi/ vwielbił/ to ieſt/ wielkim vczynił Bog miłośierdźie ſwoie/ przy Národzeniu Jáná świetego? Czyli przedtym to miłośierdźie iego wielkim nie było? Záprawdę było: bo ſie Prorok świety przed tym Národzeniem ták do Páná Bogá modli. Pſal: 50. Miſerere mei Deus, ſecundum magnam miſericordiam tuam. *Zmiłuy ſie nádemną Boże, według wielkiego miłośierdźia twego.* Y znowu tenże Prorok przyznáie/ że miłośierdźie Páńſkie ták ieſt wielkie/ iż niebo y źiemię nápełnia. Pſal: 32. Miſericordia Domini plena eſt terra. *Miłośierdźia Páńſkiego pełná ieſt źiemiá.* Y znowu. Pſal: 35. Domine in cœlo miſericordia tua. *Pánie ná niebie miłośierdźie twoie.* Ponieważ tedy wielkim/ bo nieſkończonym/ było miłośierdźie Boſkie/ przed Národzeniem Jáná świetego: iákoż tedy mogło być vwielbione/ to ieſt/ wielkim vczynione przy Národzeniu Jáná świetego?

go? Krotko ná to odpowiádam: iż Pan Bog przy Národzeniu Janá ś. przyczynił miłośierdźia ſwoiego z tey miáry: iż przytym Národzeniu/ extraordinarium misericordiæ ſuæ effectum produxit, nie poſpolity miłośierdźia ſwoiego ſkutek pokazał. Aby Poetowie wielkość koniá Troiáńſkiego wyráźili/ piſzą/ iż ták był wielki/ że bramámi mieyſkimi wniść nie mogł/ muśiano dla niego mury mieyſkie łamáć/ y bramy dla niego rozprzeſtrzeniáć/ ták bárzo/ iáko potrzebowáłá wielkość iego. Podobnym ſpoſobem wielkość Janá świetego byłá ták wielka/ iż gdy do miáſtá tego świátá wchodźił/ potrzebá było bramę/ przez ktorą wniść miał/ rozprzeſtrzenić. Brama przez ktorą przychodźi człowiek ſpráwiedliwy ná ten świát/ ieſt miłośierdźie Boſkie: gdyż łáſká y miłośierdźie Boſkie człowieká vſpráwiedliwia. Tá tedy bramá/ miłośierdźie Boſkie/ przy Národzeniu Janá świetego nád zwyczáy ſzerzey rozprzeſtrzenione było. Bo Jan świety nie iákokolwiek vſpráwiedliwiony zoſtał/ ále ieſzcze w żywoćie máćierzyńſkim. Toć tedy iáſna rzecz/ iż Jan świety przy Národzeniu ſwoim/ był magnus coram Domino, był wielkim przed Pánem.

Iż też in vita ſua był magnus coram Domino, w żywoćie ſwoim był wielkim przed Pánem: obaczmy. Chryſtus Pan żyiąc ná tym świećie był iáſnym Słońcem: bo ták ſam o ſobie mowi. *Ioan: 5.* Ego ſum lux mundi. *Iam ieſt świátłośćią świátá.* A Jan świety czym był? Był tylko pochodnią gorąiącą. *Ibidem.* Ille erat lucerna ardens & lucens. To podobno był máluczkim? podobno zgáſł przed słońcem? y ták nie był magnus coram Domino, przed Pánem/ przed Słońcem? Bynamniey: nie zgáſł/ y owſzem ſámo Słońce zdał ſie niejáko ćmić. Bo Fáryzeuſzowie máiąc przed oczymá to Słońce ſpráwiedliwośći/ Chryſtuſá/ y będąc od niego promieniámi náuki niebieſkiey y cudow wielkich oświeceni; á z drugiey ſtrony vwáżáiąc oſtrość y dźiwny żywot Janá świetego/ rácżey woleli wierzyć/ że Jan świety był prawdźiwym Meſſyaſzem/ á nie Chryſtus. Kiedy owo dwa groſzá oraz ludźie ná wadze wáżą/ lżeyſzemu cokolwiek przydáią/ áby z drugim zrownał. Ták ná wadze rozſądku ludzkiego/ gdy był Jan y Chryſtus ważony/ ták bárzo Jan świątobliwośćią ſwoią ważył w rozſądku ludzkim/ iż áby był Chryſtuſá nie przewáżył/ to ieſt/ áby ták byli ludźie wierzyli Chryſtuſowi iáko y Janowi/ potrzebá było Chryſtuſowi cudá przydáć. Bo ták ſam Chryſtus mowi v Janá świetego. Si non veniſſem, & opera non feciſſem, quæ nemo alius fecit, peccatū non haberent. *Ioan: 15.* *Gdybym był nie przyſzedł, y cudow nie czynił, ktorych nikt inſzy nie czynił, grzechuby nie mieli.* Tymi słowy dał znáć Zbáwićiel/ iż áby mu było wierzono/ potrzebá mu było cudow. Janowi záś świetemu nie potrzebá było przydáwáć cudow: poſłány był ná to/ vt omnes crederent per illum, áby wſzyſcy przezeń wierzyli: á przećię poſłány był bez cudow; cudow bowiem żadnych nie czynił. Toć nie zgáſłá tá pochodnia przed słońcem: toć przy Chryſtuśie poſtáwiony był wielkim: toć był w żywoćie ſwoim magnus coram Domino, wielkim przed Pánem. Alec nie tylko według rozſądku ludzkiego był wielkim w żywoćie ſwoim przed Pánem: to więkſza/ że y według rozſądku Chryſtuſowego był wielkim przed Pánem. Oni Cherubinowie ktorych widźiał Izáiaſz Prorok/ wzáiemnie ná ſie wołáli: Clamabant alter ad alterum: Sanctus, Sanctus, Sanctus. *Wołał ieden ná drugiego: Swiety, Swiety, Swiety.* Tákći záprawdę Chryſtus z Janem ś. wzáiemnie ná ſie wołáli. Jan wołał ná Chryſtuſá/ żeś ty Swiety/ bo Báránek Boży: Ecce Agnus Dei. *Ioan: 1.* Chryſtus záś wołał ná Janá/ tyś Swiety/ bo Anyoł Boży. Jan wołał ná Chryſtuſá/ tyś Swiety/ boś Meſſyaſz w Zakonie obiecány. Chryſtus záś wołał ná Janá/ tyś Swiety/ boś Eliaſz przedemną poſłány. Ale ſłuchaymy Chryzoſtomá świetego. *Hom: 27. Oper: imperf:* iáko wielkim był Jan świety w rozſądku Chryſtuſowym. Ioannes Chriſtum glorificans, humanam illi contulit laudem; Chriſtus autem Ioanni Diuinam contulit gloriam. *Ian* (práwi) *Chryſtuſá*

wychwaláiac, ludzką mu chwałe dał; Chrystus záś Ianá wychwaláiac, Boską mu chwałę konferowat. Toć tedy iuż iásna rzecz/ iż ponieważ y sam Pan Chrystus wysławia Jana świetego/ iásna mowie rzecz/ że Jan święty był w żywocie swoim magnus coram Domino, wielkim przed Pánem.

CO się tknie drugiey Części: to iest/ ieżeli też wszyscy Chrześciáńscy ludzie powinni się stáráć / áby byli wielkimi przed Pánem Bogiem/ to iest/w cnotách świetych. Wiele iest tákich ná świecie ludzi / ktorzy ná tę quæstyą odpowiádáią/ mowiąc: Ześmy nie powinni się stáráć/ ábyśmy byli wielkimi przed Pánem Bogiem/ to iest/w cnotách świetych doskonáłymi. A mowią pospolicie: A mnie co po tym bydź ták świetym iáko był Jan świety/ ábo iáko był Fráncißek święty? Nie dbam bydź porwánym z Páwłem ś. do trzecie° niebá; nie zazdroszcze nikomu kánonizácyey po śmierci: bede żył ták/ iáko ludzie pospolicie żyią/ dosyć mi ná tym/ bede ták żyiąc postárému w niebie.

A ia záś ná pomienioną quæstyą odpowiádam: iż káżdy Chrześciáński człowiek/ przykłádem dźisieyszeg Jana świetego/ powinien się stáráć/ áby był wielkim przed Pánem Bogiem/ to iest/doskonáłym w cnotách świetych: y ieżeli ináczey czyni/ to iest/ nie stára się ciągnąć do doskonáłości/ iest w niebespieczeństwie potępienia wiecżneg. Nie ia to mowie: ále ták náucza Augustyn ś. Semper tibi displiceat, quod es, si vis peruenire ad id, quod non es: si dixeris sufficit, perijsti. *Záwsze* (práwi) *niechci sie nie podoba to, czym iesteś, żebyś mogł przyść do tego czym nie iesteś: ieżeliś rzekł, dość mam, zginąłeś.* Jákoby rzekł Augustyn świety: A ktożeś ty iest Chrześciáński człowiecze/ ktory to gránice dárom Bożym stánowisz? A ktożeś ty iest/ ktory mowisz; niechce więcey łáski Bożey / niechce więcey cnot/ dosyć mi ná tey świątobliwości ktorą iuż mam/ iużem dosyć postąpił w drodze duchowney/ niech tu iuż koniec bedzie. O iáka to niepráwość! Czyli to nie iest náśládowáć one° grubego/ á oraz głupiego Krolá Xerxesá/ ktory palow kilká w wielki Ocean wbiwszy/ chciał miedzy nimi wszytko morze zámknąć? Pan Bog serce násze większe nád niebo vczynił/ y ono sámym sobą chce nápełnić; á ty go iáko w iedney skorupce/ w iednym sercá twoiego máłym kąciku chceß ogárnąć: y tego ktorego niebá okrążyć nie mogą/ w ciásnym sercá tweg gośćińcu chceß ogárnąć. Czyli to rozum? Záprawde wielki nierozum. Ale ieżeli ieszcze ztąd nie dochodźiß/iżeś powinien ciągnąć do doskonáłości/ słuchayże co sam Pan Bog do wszytkich ludzi mowi: Estote perfecti, sicut & Pater vester cœlestis perfectus est. *Bądźcie doskonáłymi, iáko y Oćiec wáß niebieski doskonáłym iest:* á żebyście w to potráfili/ wystáwuie wam doskonáłości moiey Exemplarz/ Chrystusá Syná moiego: według tego Exemplarzá/ według tey formy/wszyscy się spráwuyćie. Nie rzekł: moiey substáncyey dwá są obrázy/ dwuch mam Synow/ ktorych ná świát z niebá posyłam: Jeden bedźie rożą rozkoszną vkoronowány; á ten bedźie Exemplarzé Pánom wielkim/Szláchcie/Bogaczom: drugi bedźie ćierniem vkoronowány; á ten bedźie Exemplarzem ludźiom podłym/ vbogim/ wzgárdzonym. Nie mowił ták: ále co? Jednego Syná mam, iednego ná świát posyłám: tego iednego zá Exemplarz wszytkim dáie/ y Krolom/ y Xiążetom/ bogátym/ y vbogim/ świeckim y Zakonnikō: wszyscy á wszyscy máią się koniecznie stáráć/ áby tego Syná moiego w doskonáłośći náśládowáli. Jeżeli tedy wszyscy á wszyscy ludźie/powinni Chrystusá náśládowáć; á Chrystus był wielkich bárzo cnot. Toć wszyscy powinni się o wielkie bárzo cnoty stáráć/ toć wszyscy winni się stáráć/ áby byli magni coram Domino, wielkimi przed Pánem Bogiem. Matt: 5.

CO się tknie trzećiey Częśći/ to iest/ iáko się mamy wielkiemi stawáć przed Pánem; krotko rezoluwie. Nie máß lepszego sposobu nád ten/ ktorym się ostał wielkim dźisieyszy Jan świety. Náuczáią Arythmetycy/ że według nich / O iest cyfrá/ nic z siebie nie iest; przydáne iednák ad vnitatem, ábo do inszey liczby/ tedy bárzo wielką liczbe spráwuie: Je-

źeli bowiem do iedney laſki przydaſz ie-dno O, wnet vczyni dźieśieć/ ieżeli drugie/vczyni zárázſto/ ieżeli przydaſz trzecie/ vczyni tyśiąc/ ieżeli czwarte/ vczyni dźieśieć tyśiecy: y ták im wie-cey tych cyfer do laſki przydaſz/ tym wiecey tyśiecy/ á zátym wiekſzą wiel-kość vczyniſz. Tym ſpoſobem ſtał śie wielkim przed Bogiem dźiśieyſzy Jan świety. Dał mu Bog vnitatem, to ieſt/ láſke ſwoie świetą vſpráwie-dliwiáiącą; ktorą názywam laſką ábo vnitatem: bo iáko láſká/ vnitas, ieſt principium numeri: ták láſká Boża według Theologow/ ieſt principium omnis meriti, początkiem wſzelkiey zá-ſługi. Do tey laſeczki/ do láſki Bożey/ przydawał Jan świety O, to ieſt cy-fry. Pytáią go Fáryzeuſzowie, Tu quis es? Aż on przydáie cyfre/ Nihil, *Nic:* bo confeſſus eſt, quia non ſum ego Chriſtus: nie ieſtem ia Chryſtu-ſem/ á zátym nie iedne cyfre przy-dał/ ále ich bárzo wiele. Znowu go pytáią: Elias es tu? *Ieſteś ty Eliaſzem?* A tu/ *nic*, cyfre przydáie. Non ſum. *Nie ieſtem.* Znowu go pytáią: Pro-pheta es tu? *Ieſteś ty Prorokiem?* Zno-wu przydáie cyfre/ Non ſum. *Nie ieſtem.* Pytáią. Quid ergo baptizas? *Czemuż tedy chrzćiſz?* A tu znowu przy-dáie nic/ cyfre. Ego baptizo in aqua. Jákoby rzekł: Chrzeſt moy żá-dney mocy źiebie nie ma. Znowu py-táią. Quid ergo es? *Cożeś tedy?* A on ná to. Ego vox. *Iam głos:* trochę páry/ zgoła nic: y ták przydáie cyfre. Znowu mowi: *W poſrzodku was ſtá-nał ktorego wy nie znaćie, ktory egom ia rzemyczká v trzewiká rozwiązáć niego-dźien.* Ktorymi słowy przydał ieſzcze nic/ przydał cyfre. A ták Jan świe-ty przydáiąc co raz te cyfry/ to ieſt vpokorzenia śiebie głebokie/ przyda-wał co raz tyśiące świątobliwośći ſwoiey. A ták przydawániem ſtał śie magnus coram Domino, wiel-kim przed Pánem Bogiem.

Tego ſpoſobu záżyway y ty człowiecze káżdy Chrześćiáńſki/ ieżeli chceſz ſtáć śie wielkim przed P. Bogiem. Dał ći P. Bog láſke/ to ieſt gratiam ſanctificantem, laſke poświącáiącą/ przydaway że do tey laſki cyfre/ przy-daway nic/wielce śie vpokarzay. Wie-

dźie ćie chęć ábyś śie chlubił z dowći-pu y náuki; przyday do láſki Bożey cyfre/ trzymay o ſobie/ iżeś nic w do-wćipie y náuce. Wiedźie ćie chęć/ á-byś śie chełpił z wielkiey Fámiliey; przyday do láſki Bożey cyfre/ rozu-miey o ſobie/ iżeś ſam z śiebie naypo-dleyſzy człowiek. Wiedźie ćie chęć/ á-byś śie chlubił z vrody twoiey/ z mo-cy/ y inſzych dárow do ćiáłá należą-cych/ przyday do láſki Bożey cyfre/ rozumiey iżeś nic/ żeś ſłáby y ſproſny robak źiemſki. Wiedźie ćie chęć ábyś śie chełpił z twoiego nabożeńſtwá/ z czyſtośći/ z trzeźwośći/ z miłośierdźia nád bliźnim/ z ſpráwiedliwośći/ y z in-ſzych rozmáitych cnot/ y dobrych v-czynkow; przyday do láſki Bożey cy-fre/ zá nic śie poczytay przed Pánem Bogiem/ rozumiey żeś naypodleyſzy w cnotách ze wſzytkich ludźi ná świe-ćie/ trzymay to mocno o ſobie/ żeś ze wſzytkich ludźi ná świećie naygrze-ſznieyſzy. Gdy ták te cyfry/ to ieſt/ á-kty pokory świętey przydáwáć bedźieſz do mieſzkáiącey w tobie láſki Bożey/ wielkim śie bárzo ſtánieſz przed Pánem Bogiem twoim: á bez przydawánia tych cyfer/ bárzo máłym. Według Arythmetykow/ choć żadna cyfra do laſeczki przydána nie bedźie/ ieżeli inſze liczby przydáne bedą/ wielka po-ſtáremu wielkość z przydawánia inſzey liczby powſtánie: Według zás Mi-ſtrzow duchownych/ chocby kto do tey láſki/ to ieſt/ do láſki Bożey/ niewie-dźieć iákie liczby cnot przydawał/ ie-żeli cyfer/ to ieſt/ áktow pokory nie przyda/ żadna wielkość przed Pánem Bogiem nie powſtánie. Ták náucza wielki Miſtrz duchowny Grzegorz ś. Qui enim ſine humilitate virtutes congregat, in vento puluerem por-tat; & vnde aliquid ferre cernitur, inde deterius excæcatur. *Kto* [prá-wi] *bez pokory cnoty zgromadza, ten ná wiátr proch nośi, ktory mu nie tylko ża-dnego pożytku nie przynieśie, ále go też záślepi.* Tegoż y drugi Miſtrz duchá *Caſſianus* náucza. Nullo modo pote-rit in anima noſtra virtutũ ſtructura conſurgere, niſi prius iacta fuerint in corde noſtro veræ humilitatis fundamina. *Zadnym* [práwi] *ſpoſobē w duſzy náſzey cnot budowánie nie powſtá-*

Hom: 7. in Euang.

Lib: 10. Inſtit: c. 32.

nie, ie-

nie, iezeli wprzod w ſercu náſzym, prawdziwey pokory fundáment záłożony nie będzie. Tegoż zdánia ieſt y Bernat ś. (Homil: 1. ſuper Miſſus eſt.) Sine humilitate nec Virginitas MARIÆ placuiſſet: Si MARIA humilis non fuiſſet, ſuper eam Spiritus Sanctus non requieuiſſet. *Bez pokory* (práwi) *áni Pánieńſtwo MARYEY Bogu by ſie było podobáło: gdyby byłá pokorna nie byłá, nigdyby byłá ſpocznieniem Duchá Swietego nie zoſtáłá.* Tymi ſłowy dáie znáć Doktor świety/ iż y naywyżſza cnotá bez pokory/ wielkim przed Pánem Bogiem nikogo nie vczyni. Stáraymyż ſie tedy iáko naypilniey o ákty pokory świety; ináczey ieżeli ſie przez ákty pychy o świátową wielkość stáráć bedziemy/ przyidzie ten czás/ kiedy tego ſerdecznie żáłowáć bedziemy.

Rzeczeſz. Trudno to v nas ná świećie o pokore ſie stáráć: Ludźie bowiem świátowi śmieią ſie z tákich/ zá nikczemnych/ boiáźliwych/ y owſzem zá głupich ludźi/ pokornych poczytáią: muśielibyſmy wſzyſcy Zákonnikámi zoſtáć/ gdybyſmy pokornymi bydź chćieli. Ná to ia odpowiádam. Cnotliwi ludźie świátowi/ nie śmieią ſie z pokornych/ y owſzem ich wielce ſzanuią; ná złych zás y niezbożnych ludźi świátowych/ reſpektowáć nie potrzebá. Przyidźie bowiem ten czás/ kiedy y oni/ iż ſie stáráli o wielkość świátową/ żáłowáć będą: y my/ żeſmy ſie przez pokore stáráli o wielkość duchowną/ weſelić ſie bedźiemy. Obiáśnie to iednym Apologiem/ y ſkoncze. Czáſu iednego iáſtrząb vrągał ſie z ptaſzeczká máluczkiego/ ktorego kokoſzká błotną zowiemy: vrągał ſie mowię/ że ſobie w kolorze podobnym będąc/ ták był nikczemny/ że tylko robaczki máluczkie po źiemi zbierał/ y onymi ſie żywił/ á o inſze ptaſzetá lepſze po powietrzu latáiące niedbał/ áni ich łowił. Ná to mu ten ptaſzek odpowiedźiał: nie maſz ſie z czego miły bráćie iáſtrząbie chełpić/ że ſie cudzym mięſem ktorego z pracą po powietrzu doſtáieſz/ karmiſz: ia ſie tym tu vbogim ſtołem ná źiemi kontentuiąc/ wielkiego pokoiu záżywam: ty zás y pokoiu nie maſz/ bo co żywo ná ćie biie; y podobno do tego przyidźie że żáłowáć tego bedźieſz/ iż ſie cudzym żywiſz. To rzekſzy/ rozſtáli ſie z ſobą. Prędko potym iáſtrząb/ gdy chłopkowi iednemu gołębie poiadł/ vchwycony/ zábity/ y z wyſoká ná puſtkách dla przykładu drugim záwieſzony zoſtał. Trochilus, to ieſt/ on ptaſzeczek máluczki/ obaczywſzy wiſzącego iáſtrzabá/ przyleciał/ y pocznie mowić: o moy miły bráćie iáſtrząbie/ iákoć było lepiey po źiemi robaczkámi ſie żywić/ á niżeli po powietrzu latáć; żyłbyś był ieſzcze/ á teraz ták mizernie wſzytkoś z żywotem vtráćił/ y ſromotnie iáko złodźiey ná tych puſtkách wiśiſz. Jáſtrząb/ ieſt człowiek świátowy y pyſzny; trochilus, to ieſt ptaſzeczek máluczki/ błotną kokoſzką názwány/ ieſt człowiek bogoboyny y pokorny. Jáſtrząb tedy to ieſt człowiek pyſzny/ lata po powietrzu/ to ieſt po tym świećie/ łápa honory/ tytuły tego świátá/ iáko iákie ptáſzki; nabywa tytułow/ Generoſus, Magnificus, Perilluſtris, Illuſtris, Illuſtriſſimus, Reuerendiſſimus, Sereniſſimus: będźie miał drugi tytułow ſámych kilká wierſzow. Pokorny zás człowiek robaczkámi ſie źiemſkimi karmi/ to ieſt/ vważa/ iż ieſt iednym źiemſkim robaczkiem/ ieſt iednym prochem/ y zgołá niczym przed Máieſtatem Boſkim/ o wyżſze tytuły niedba/ honorámi gárdźi/ y owſzem przed nimi vćieka. Jáſtrząb tedy/ to ieſt człowiek świátowy/ z pokornego ſie nie raz śmieie/ y mowi: O nikczemny człowiecze/ czemuż ſie też o ſie nie stáraſz/ czemu też wyżey nie lataſz/ czemu ſie o godnośći y vrzędy ná świećie nie stáraſz? Otoś tego godźien/ otoś to záſłużył/ oto młodśi/ podleyśi nad ćie/ ná vrzędách śiedzą; oto ſą zacni/ y wielcy v świátá/ á tyś w pogárdźie v wſzytkich. A pokorny świátowemu co ná to? Ja (práwi) w kąćie śiedząc/ y vrzędu żadnego nie máiąc/ máłą ſie rzeczą kontentuię/ y da mi kożdy pokoy: á ty honory y wielkośći świátowe łowiąc/ o iáko wiele maſz zazdrośći/ nienawiśći/ co żywo ná ćie biie/ kracze; á co większa podobno tego kiedyś ná Sądźie Boſkim żáłowáć bedźieſz. To ták pokorny świátowemu/ tu z nim ná świećie żyiąc/ odpowiáda. A po śmierći co mu też mowić bedźie? O záprawdę/ gdy człowiek pokorny y bo-

goboy-

goboyny obaczy iástrząbá/ to iest pysznego człowieká/ z łáski Bożey złupionego/ ránámi grzechow zeszpeconego/ w cnoty wielce vbogiego/ z podźiwieniem mowić bedźie: O niesczesliwy iástrząbie/ ná cożći sie teraz przydádzą one prace y kłopoty twoie? ná co one wielkośći świátowe/ bogáctwá/ ktoreś łowił? Przeszło to/ vstáło to wszytko/ á ty niebożę bez cnoty/ bez łáski Bożey/ bez Bogá/ w ogniu piekielnym zostáwáć ná wieki bedźiesz. O iákoć było lepiey robaczkámi sie żywić/ to iest/ mizerya y podłość twoie záwsze vważáć/ y ták sie poniżáć/ y ták wielkośći przed Bogiem nabywáć. Otoż Chrześćiánie Námilszy/ nie bądźmy iástrząbámi/ ále máluczkimi ptaszeczkámi: nie stáraymy sie przez pyche o wielkość przed świátem/ ále z dźiśieyszym Janem świetym/ stáraymy sie przez pokore o wielkość przed Pánem Bogiem. Ktoremu niech bedźie cześć y chwałá ná wieki wieczne. Amen.

Ná Tenże Dźień Swiętego IANA CHRZCICIELA, KAZANIE WTORE.

Quid putas puer iste erit? *Lucæ 1.*
Co rozumiesz, co to zá dźiećie bedźie?

Nie zwykli ludźie dźieciom skárbow swoich powierzáć y zlecáć. Chrześćiánie w CHRystusie Námilszy. A owszem włásnych skárbow dźiećinnych/ nie zwykli im w moc dźiecinną dáwáć. Jáko y sam Doktor Narodow Páweł święty náucza. Quanto tempore hæres paruulus est, nihil differt á seruo, cum sit Dominus omnium; sed sub tutoribus & actoribus est vsq; ad præfinitum tempus à Patre. *Poki dźiećię dźiećięćiem, nic nie ma, choć iest Pánem wszytkiego: ále pod mocą y władzą opiekunow iest, áż do czásu od Oycá zámierzonego.* Pan Bog záś iáko widźę/ ináczey czyni: iuż on y naymnieyszym dźiećiom skárbow swoich Boskich nieoszácowánych chetnie konkreduie. Niechce tu o inszych dźiatkách mowić; temu dźiśieyszemu dźiećięćiu Janowi Swietemu/ o iáko drogich depozytow swoich Boskich powierzył! Nieoszácowány iest depozyt łáská Boża/ nieoszácowáne są kleynoty Virtutes infusæ, fidei, spei, & charitatis, wiáry/ nádźieie/ y miłośći; tákże cztery cnoty ktore sie zowią Virtutes cardinales; nie mniey kosztowne kleynoty/ śiedm dárow Duchá Przenaświetszego. Tych wszytkich pomienionych depozytow swoich Boskich/ powierzył Pan Bog temu dźiśieyszemu dźiećięćiu Janowi świetemu. Powierzył mu łáski swoiey świetey: bo go ieszcze w żywoćie máćierzyńskim poświećił. Antequã exires de vuluâ sanctificaui te. *Wprzod niżeliś wyszedł z żywotá mátki twoiey, poświećiłem ćie* Powierzył mu cnot świetych wlanych/ y dárow Duchá świetego: bo te pospolićie z łáską Bożą vspráwiedliwiáiącą człowiekowi dáne bywáią. Tych skárbow skutki czuiąc ći pokrewni Janá świetego/ pytáli sie miedzy sobą. Quis putas puer iste erit? *Co to* (práwi) *zá dźiećie bedźie?* Nie czytam/ żeby sobie rezolwowáli te Questyą: Wiec ia rezolwowáć te Questyą ná teráźnieyszym Kazániu bede/ iuż nie in futuro, ále in præterito: y pokáże/ że iste puer, fuit fidelis depositarius depositorũ Dei, to dźiećie było wiernym pokłádnikiem/ ábo stróżem pomienionych skárbow Boskich. Bedźie to wszytko ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu nászemu. Ierem: 1.

Iż Jan świety był fidelis depositarius, był wiernym stróżem pomienionych skárbow Boskich sobie powierzonych: tákim dowodze dyskursem. We=

ſem. Według Juryſtow *Parag: Si res depoſita &c.* ta ieſt oſobliwa obligácya depoſitarij, to ieſt tego/ v ktorego kto ſkárby ſwoie ſkłáda; żeby oddał rzecz tez włáśnie/ ktorą v niego złożono/ á przytym non detritam, nec in aliquo deteriorem factam, żeby oddał namniey *nienáruſzoną*. Ale ták ieſt/ iż Jan świety przy śmierći ſwoiey/ oddał Bogu tez włáśnie łáſke Boſką/ ktorą wźiął od niego w żywoćie máćierzyńſkim/ oddał tez cnoty włáśne. Toć tedy Jan świety był fidelis depoſitarius depoſitorum Dei, był wiernym ſtrożem ſkárbow Boſkich/ ſobie powierzonych.

Iż Jan świety naprzod dochowal Bogu y oddał eandem numero gratiam, tez włáśnie łáſke/ ktorą naprzod wźiął od niego in ſua prima iuſtificatione, przy ſwoim pierwſzym vſpráwiedliwieniu: ták to pokázuie. Wiele bywa tákich ludźi/ ktorzy vmieráiąc/ oddáią Bogu łáſkę/ ále non eandē numero, quam in prima ſua iuſtificatione acceperūt, licet eandem ſpecie: nie tę mu łáſke włáśnie oddáią/ ktorą przy ſwoim pierwſzym vſpráwiedliwieniu wźieli: bo tę przez grzech śmiertelny/ ktorego ſie kiedy dopuśćili/ vtráćili. Táki był Dawid/ táki Piotr/ táka Mágdálená/ ták y wiele inſzych/ ktorzy otrzymawſzy łáſke Bożą/ grzechu ſie śmiertelnego dopuśćili. Toć ten P. Bogu dochowal y oddał gratiam eandem numero, tez włáśnie łáſke ktorą był wźiął przy ſwoim pierwſzȳ vſpráwiedliwieniu/ ktory nigdy śmiertelnie nie zgrzeſzył. Ale ták ieſt/ iż Jan świety/ nigdy ſie grzechu śmiertelnegŏ nie dopuśćił: bo był ieſzcze w żywoćie máćierzyńſkim/ według Thomaſzá świetego Doktorá Anyelſkiegŏ vtwierdzony w łáſce Bożey/ ták/ iż śmiertelnie zgrzeſzyć nie mogł. Toć tedy Jan S. dochował Bogu/ y oddał mu eandem numero gratiam, tez włáśnie łáſke/ ktorą wźiął od Páná Bogá przy pierwſzym ſwoim vſpráwiedliwieniu.

Iż tez oddał non detritam, non deteriorem factam, namniey nie zeſzpeconą: ták dowodzę. Grzechámi powſzednimi bywa duſzá/ á zátym nieiáko y łáſká Boża w niey zeſzpecona/ to ieſt/ nie vczczona. Ták ábowiem o duſzy náucza *S. Laurentius Iuſtinianus.* [*De grad: perfect: Cap: 1.*] Porrò licet veniale delictum, ſe perpetrantē, æternæ mortis nequaquā facit reum; maculat nihilominùs animam, feruorem charitatis minuit, potentiam animæ in bonis operibus debilitat, retardat à gloria, & ſæpè fit peccati mortalis occaſio. *Choć* (práwi) *powſzedni grzech, wieczną śmierćią człowieká nie zábiia, ſzpeći iednák duſze, gorącośći miłośći vmnieyſza, śiły duſze do dobrych vczynkow watli, od chwały zátrzymawa, y czeſto ſſtáie ſie grzechu śmiertelnego okazya.* Ale ták ieſt/ iż o Janie świetym piè credi poteſt, quod nec venialiter peccauerit, pobożnie wierzyć możemy/ że áni powſzednie zgrzeſzył. Toć tedy trzymáć pobożnie możemy/ iż Jan świety oddał Bogu łáſke/ iákoby non deteriorem factam, namniey nie zeſzpeconą. Iż nabożnie trzymáć możemy/ że Jan świety y powſzedniego grzechu nigdy ſie nie dopuśćił; náucza z inſzymi Doktorámi poważny *Abulenſis*. Aleć y z oſtrożnośći/ ktorą ſie ſtrzegł Jan S. grzechu powſzedniego/ tegoż dochodźić możemy. Ták ábowiem Kośćioł świety o iego oſtrożnośći w dźiśieyſzym Hymnie śpiewá:

Antra deſerti teneris ſub annis,
Ciuium turmas fugiens, petîſti:
Ne leui ſaltem maculare vitam
Famine poſſes.

Wiek twoy o Ianie ledwie co kwitnieie,
A iuż wybiegaſz z świátá w puſte knieie,
Zebyś nie vpadł w ludzkie grzechu złośći
Y z vłomnośći.

W tey wiernośći mamy záprawdę wſzyſcy Janá świetego pilnie według możnośći náſzey náśládowáć: otrzymawſzy łáſke Bożą przy náſzym vſpráwiedliwieniu/ nigdy iey przez ćieſzki grzech tráćić nie mamy. Nie mamy iey tráćić przez grzech śmiertelny/ áni dla żadnego dobrego/ áni dla żadnego złego doczeſnego. Iż nie mamy tráćić/ dopuſzczáiąc ſie grzechu śmiertelnego/ dla żadnego dobrá doczeſnego; ták pokázuie. Wiekſza rzecz ieſt dáleko y odrobiná łáſki Bożey/ niżeli wſzytek świát/ według nátury ſwoiey: á zátym wiekſza rzecz ieſt niż wſzytkie dobrá ná świećie. Ták ábowiem náucza

Thomasz świety Doktor Anyelski. *2. Part: Quæst: 113. Arti: 9. ad 2.* Bonũ gratiæ vnius, maius est quàm bonum naturæ totius vniuersi. *Dobroć* (prawi) *iedney łáski Bożey iest wiekszá, niżeli dobro wszytkiego świátá według nátury iego.* A dáie tego Doktor świety przyczynę: Bo (prawi) dobro łáski/ czyni człowieká vczestnikiem nátury Boskiey; dobro zás wszytkiego świátá według swego przyrodzenia/ nigdy tego nie dokaże. Ieżeliż tedy y naymnieysze dobro łáski Bożey/ dáleko iest większe y zacnieysze/ niżeli dobro wszytkiego świátá: toć choćby kto człowiekowi dawał wszytkie złotá y srebrá wszytkiego świátá/ wszytkie pieniedzy milliony wszytkiego świátá/ wszytkie inne bogáctwá y dostátki wszytkiego świátá; choćby mu dawał kto wszytkie honory/ wszytkie roskoszy/ ktorych wszyscy ludzie ná świecie záżyli y záżyć mogą; nie ma sie iednák człowiek dla tego wszytkiego y iednego grzechu śmiertelnego dopuszczáć / przez ktory tráci łáskę Bożą. O Boże moy iákośmy od tákiey powinney rezolucyey dálecy! kiedy nie dla wszytkiego złotá y srebrá y bogactw wszytkiego świátá/ nie dla wszytkich honorow y roskoszy; ále podczás dla márnego zysku/ dla krotkiey ciáłá nászego roskoszy/ dla máłego honoru/ srogich sie grzechow/ przez ktore tráciemy łáskę Bożą/ dopuszczamy. Záwstydźi ná Sądzie Bożym złość nászę y sámo Pogáństwo. Wspomináią Hystorye/ iż Lykurgus obrány był Krolem tą kondycyą/ ieżeli brát iego vmieráiąc potomká męskiey płci w żywocie Małżonki swoiey nie zostáwił. Krolowa tedy złośliwa/ zápomniawszy wrodzoney przeciwko potomkowi swoiemu miłośći/ niewiedząc ieszcze czyli męszczyznę czyli białą płeć w żywocie swoim nośi/ do Krolá onego nowo obránego ták napisáłá. Krolu Naiásnieyszy/ brzemienna iestem/ wiesz bárzo dobrze/ iż ieżeli męszczyznę noszę/ ten ći męszczyzná berło z reki y korone z głowy twoiey odbierze: ieżeli tedy o sobie rádźić chcesz/ oto ia mam trunek ieden/ ktory wypiwszy zgłádzę potomká ktorego noszę/ czym krolestwo twoie ná wieki vgruntuie: o to ćie tylko proszę/ ábyś ná mie służebnice twoie pámietał/ ktora dla ciebie krwi moiey właśney nie przepuszczam. Ten list Lykurgus przeczytawszy/ wielkim sercem ták Krolowey odpisał. Siue Regina, vt viua soboles in vitales auras prodeat, siue ea masculus siue fæmella fuerit, nihil me moratur. Nunquã deerunt media (si nobis ita videbitur) è medio tollendi. *Zániechay* (prawi) *tey rzeczy o Krolowa, niech żywy potomek ná świát wynidzie, bądź będzie męszczyzná, bądź niewiástá, nie trudno mi go będzie (będzieli sie ták zdáło) zgłádzić z tego świátá.* Potym iáko skoro vrodźił sie synaczek/ wziął go záraz Lykurgus ná rece swoie/ y zániosł do Senatu/ y przed wszytkim ludem przykrywszy go purpurą Krolewską/ rzecze: Domini (inquit) viuat iustitia, viuat fidelitas: En Rex vester, ego solùm me eius profiteor clientem & subditum. *Pánowie* (prawi) *niech żyie spráwiedliwość, niech żyie wierność! Oto Krol wász, otom ia tylko sługá y poddány iego.* Pátrz Chrześćiánski człowiecze/ ten Pogánin nie znał prawego Bogá/ nie miał łáski Bożey/ ktoraby przez grzech vtráćił/ nie wiedział żeby grzechem Bogá dobroći nieskończoney obrażał; dla sámey tylko piekności przyrodzoney cnoty/ niechćiał sie dla otrzymánia wszytkiego bogáctwá krolestwá/ y iedne° grzechu dopuśćić/ zezwaláiąc ná zgłádzenie onego dźiećiećiá. Coż ty nieszcześliwy ná Sądźie Bożym rzeczesz? ktory znasz przez wiáre prawego Bogá/ wiesz iż przez grzech tráćisz łáskę Bożą/ ktora iest nád wszytko dobro tego świátá większa/ wiesz iż grzechem obrażasz nieskończoną dobroć Boską: á przeći nie tylko dla otrzymánia krolestwá bogáte°/ ále częstokroć dla iednego máłego zysku w pieniądzách/ w máietnośći/ dla iedney krotkiey roskoszy/ grzechu sie przećiwko Bogu twoie° dopuszczasz. Nie czyn tego dla Bogá/ ále przykłádem dźiśieyszego Janá świete° dochoway w sobie skárbu łáski Bożey/ ktora Bog w duszy twoiey złożył.

A nie tylko przykłádem Janá S. teyże łáski ktorąśmy od Páná Bogá wźięli/ iemu wcále dochowywáć mamy; ále też mamy dochowywáć/

non deteriorem factã, námniey nie oſzpeconą. Grzechámi powſzednimi/ kto ſie ich dopuſzcza/ ſzpeci nieiáko co ieſt z niego/ ſámego Páná Bogá. Ták

Epiſt: 42, ad Henricu Archiduc: Seno: abowiem mowi Bernat ś. Singuli illiciti motus animi mei, ſunt quædam in te DEVS conuitia: vt puta iracundiæ motus, in manſuetudinẽ tuam; inuidiæ, in charitatem; turpitudinis, in caſtitatẽ; & innumera his ſimilia, quæ de cænoſo lacu prurientis *pectoris* mei, etiã nunc inceſſanter ebulliunt: inundantes & impingentes in ſerenitatem præfulgentis vultûs tui. *Káżde* (práwi) *nieporządne poruſzenia ſercá moiego, ſą nieiáko o Boże moy twoie zelżywośći: poruſzenie do gniewu, lży łáſkáwość twoię; poruſzenie do zazdrośći, lży miłość twoię; poruſzenie do lubieżnośći, lży czyſtość twoię; y niezliczone inſze tym podobne poruſzenia, ktore z błotniſtego ieziorá ſercá moiego vſtáwicznie wypadáią, naiáśnieyſzą twarz Máieſtatu twoiego ſzpecą.* Ieżeli tedy ſámego Páná Bogá grzechámi náſzymi powſzednimi nieiáko ſzpećimy: toć y łáſkę Bożą/ ktora ma quoddam eſſe Diuinum, ieſt nieiáko coś Boſkie°/ grzechámi powſzednimi nieiáko ſzpećimy. Czego iż czynić nie mamy/ tákim obiáśniam podobieńſtwẽ. Gdyby Mátká ſpráwiłá coreczce ſwoiey ſzátę bárzo koſztowną/ ná ktorąby wydáłá wſzytkę máietność ſwoię/ ták/ żeby ſie práwie dla oney ſzáty ze wſzytkiego wyniſzczyłá. Co rozumiećie/ czyliby nie źle czyniłá oná coreczká/ gdyby w oney ſzáćie ledá ná łáwie prochem vkurzoney śiádłá/ námniey ná to nie reſpektuiąc/ áby ſzáty oney prochem nie vkurzyłá? Czyliby ieſzcze gorzey nie czyniłá/ gdyby komu plugáſtwem zmázánemu/ dotykáć śiebie dopuśćiłá? Czyliby ieſzcze gorzey nie czyniłá/ gdyby ſámá dobrowolnie w błoto/ w ſzáćie oney nie záwinąwſzy ſie/ áni ſzáty ochrániáiąc/ weſzłá? Przyznaćie wſzyſcy/ żeby to bárzo źle czyniłá/ nie ſzánuiąc ſzáty od kocháney mátki ták drogo ſobie ſpráwioney: miáłáby ráczey z káżde° mieyſcá/ ná ktorymby vśieść miáłá/ proch zetrzeć/ ábo káżde mieyſce kobiercem tákim/ áby ſie iey ſzátá nie zeſzpećiłá/ chędogo przykryć: miáłáby nie tylko nie dopuſzczáć ſie dobrowolnie dotykáć komu ſplugáwioney/ ále też miáłáby od niego iáko naybárziey vćiekáć: nie tylkoby nie miáłá w błoto ſámá dobrowolnie wchodźić/ áleby też miáłá zdáleká bárzo wſzelkie błoto mijáć. Mátká náſzá Chryſtus IEZVS, Pan y Zbáwićiel náſz/ ſpráwił nam bárzo koſztowną ſzátę/ łáſkę Bożą: tá ſie bowiem zowie w Ewángeliey świętey veſtis nuptialis, ſzátá godowa. O iáko nam drogo ſpráwił tę ſzátę! Wydał ná nię wſzytkę máietność ſwoię/ to ieſt zdrowie ſwoie/ kupił ią zá krew ſwoię przenádrożſzą ná Krzyżu/ y kupiwſzy obłoczy nas w tę ſzátę przy vſpráwiedliwieniu náſzym: iáko nas tego Wiárá święta Kátholicka náucza. Kiedy tedy człowiecze w tey ſzáćie/ w łáſce Bożey będąc/ vśiędźieſz ná tákim mieyſcu/ gdźie grzechow powſzednich nierozmyślnie dopuśćić ſie możeſz/ źle to bárzo czyniſz: á kiedy ieſzcze z tym człowiekiem/ ktory ieſt grzechámi ſplugáwiony konwerſuieſz/ y iego ſie plugáſtwy/ to ieſt/ grzechámi/ dla nieoſtrożnośći twoiey mážeſz/ ieſzcze gorzey czyniſz: á kiedy ieſzcze ſam dobrowolnie/ rozmyślnie/ w błoto grzechow chodźiſz; á ktoż iuż wypowie/ iáko to bárzo źle y głupie czyniſz! Maſz raczey chronić ſie wſzelákiego prochu/ to ieſt/ wſzelákiey okázyey do grzechu powſzedniego: maſz raczey vćiekáć przed kompánią/ grzechámi powſzednimi ſplugáwioną: maſz mijáć z dáleká wſzelką zabáwę/ wſzelką pracą/ choć y naypożytecznieyſzą; maſz ſie chronić vrzędu y nayzacnieyſzego/ kiedy nie możeſz tey zábáwy/ tey prace/ tego vrzędu ſpráwowáć/ bez dopuſzczenia ſię grzechow powſzednich: maſz zgołá ráczey wſzytko złe ćierpieć ná tym świećie/ niżeli Boſki ten depozyt/ to ieſt łáſkę Bożą/ deteriorẽ, nieiáko zeſzpeconą P. Bogu twoiemu oddáwáć.

POwtore: iż Jan święty dochował w cále drugiego ſkárbu Pánu Bogu/ to ieſt/ cnot świętych włáſnych; dowodzę ták. Czytam w Piſmie świętym w Kśięgách Sędźiow/ iż *Iud: 15.* Sámſon chcąc popalić y zniſzczyć wſzytkie zbożá Filiſtyńſkie/ poymał trzyſtá liſzek/ y vwiązawſzy v ich ogonow głownie ogniſte/ rozpuśćił po ich polách one liſzki/ y ták zniſzczył/ popalił wſzytkie zbożá. Tego ſpoſobu

záżywa ná nas czárt przeklęty/ chcąc popalić/ wyniſzczyć w nas wßytkie zboża/ od Bogá w duſzách náßych poſiane/ to ieſt cnoty święte: tym liſzkom/ to ieſt/ námiętnośćiom/ pożądliwośćiom náßym/ dodáie pokuſámi ſwoiemi/ pochlebſtwy ſwoiemi/ ogniá/ to ieſt popędliwośći do złego. Czegożby tedy potrzebá/ áby te liſzki nie popalili/ y nie zniſzczyły w człowieku tego zboża/ cnot świętych? Záprawdę potrzebá te liſzki trzymáć/ áby w pola ſwawolnie nie wybiegáły/ to ieſt/ potrzebá ie martwić poſtámi/ włośiennicámi/ prácámi/ niedoſpániem/ y inßymi mortyfikácyámi. Ták czynił

1. Corint. 9. Cap.

Apoſtoł Páweł święty. Caſtigo corpus meum, & in ſeruitutem redigo. *Karzę ciáło moie, y z niewalam.* A czemuż? Ne fortè cùm alijs prædicauerim, ipſe reprobus efficiar. Jákoby rzekł: zálecam inßym cnoty święte/ ábym ich tedy ſam nie vtráćił/ martwię ćiáło moie. Ale ták ieſt/ iż dźiśieyßy Jan Swięty Krzćićiel/ trzymał bárzo śćiśle te liſzki/ to ieſt námiętnośći y pożądliwośći ſwoie. Ták ábowiem o Janie świętym piße Bernat święty.

Sermo: de S. Ioanne Baptiſta.

Quanta ſublimitas in conuerſatione fuerit, non eſt currentis linguæ volubilitate differendum, ſed Euangelicæ dignitatis cõprobandum eloquio. Ioannes (inquit) habebat veſtimentum de pilis cameliorum, & zonam pelliceam circa lumbos, eſca autem eius erat locuſta, & mel ſylueſtre. Rigida veſtis, & duriſſimis hiſpiditatibus contexta, rigore ſquallifero corpus afficit Patriarchæ, carnemque tenerrimam, immatura diſtrictio, diſciplinæ feritate coarctat; teneros artus & ſacratiori Spiritu ſuperfuſos, continuò quaſſat longitudo martyrij. Caſtigato ventri, & diuturnâ maceratione diſtento, ignota fuit varietas ferculorum, nec introiuit in os eius, quod gulam eius alliceret, ſuffarciret ventrem, ſtomacho blandiretur. *Wyſoka Janá Swiętego świątobliwość, nie wymowi, nie wymowá języká ludzkiego, ále powagi Ewángeliey Swiętey ma opowiádáć. Jan* (práwi) *miał ßátę z włośiá wielbłądowego, to ieſt, włośiennicę; páſem ſię ſkorzánym opáſał, potráwy iego były ßáráńca, y miod leśny. Gruba ſuknia, y oſtrymi koſmáćinámi przeſzyta, oſtrośćią trapiłá Pátryárchę świętego: ćiáło iego miękkie, śćiſłe karánie martwiło; młode członki, y duchem świętym polane, długie bárzo męczeńſtwo trápiło: nie znał żołądek iego vſtáwicznym poſtem zdręczony, rożnośći potraw, nie weßło w vſtá iego, coby do zbytku przychęcáło, coby żywot nádeło, coby żołądkowi pochlebiło.* Toć tedy Jan święty dochował Bogu wcále tego drugiego depozytu/ to ieſt/ cnot świętych y dárow Duchá świętego/ ktorych mu Pán Bog z nieſkończoney dobroći ſwoiey powierzył.

A my Chrześćiánie Námilßy/ gdy przy vſpráwiedliwieniu náßym powierzy nam Bog tych depozytow ſwoich Boſkich/ to ieſt cnot świętych/ y dárow Duchá świętego: mamy ſię wßelákim ſpoſobem ſtáráć/ ábyſmy ich wcále Bogu náßemu dochowáli. Vmartwieniem námiętnośći y pożądliwośći náßych/ záchowáne bywáią (iákom iuż powiedźiał) cnoty święte; mamy tedy poſtámi/ włośiennicámi/ dyſcyplinámi/ niedoſpániem/ y inßymi mortyfikácyámi martwić iáko naypilniey ćiáłá náße. Więcey rzekę: dla obrony cnot świętych/ mamy y zdrowia náßego nie żáłowáć/ y owßem śmierć ſáme/ gdy ich ináczey obronić nie możemy/ mamy podeymowáć. Ták vczynił ieden wſtydliwy Młodźieniaßek. Wſpomináią Hyſtorye/ iż około Roku Páńſkiego 921. kiedy Pogánie woiowáli Hißpánią/ doſtał ſię Krolowi Pogáńſkiemu w zákłádźie zá pewną oſobę młodźieniaßek dźiwnie vrodźiwy/ ná imię Pelágius: ktorego wdźięczną vrodą Krol niewierny zránione będąc/ náſtępował ná czyſtość iego niepokaláną/ pochlebiał/ prośił/ groźił; ále mężny młodźieniaßek przy cnoćie czyſtośći/ ſobie od Bogá powierzoney ſtoiąc/ vżyć ſię w tym nie dał. Mocą tedy Krol ná niego náſtępuie. A on co? broni ſię/ nie płáczem iáko dźieći/ nie krzykiem iáko niewiáſty/ nie wołániem iáko boiáźliwi: ále dźiećiná we czternaſtym roku/ przećiwko Krolowi kilkádźieśiąt tyśiecy woyſká máiącemu/ mężnie ſię porwie/ pięśćią go w gębę mocno v-

derzy/ mowiąc: Czemu ty niezbożny wßetecznitu/ chceß mi wydrzeć/ czego mi dáć nie możeß? czemu depozyt naywyżßego Krolá Bogá moiego/ cnotę czystośći/ chceß mi odebráć? czemu Oblubienice Chrystusowey śmieß śię dotykáć? Nie mam nie mam oręża/ ktorymbym ći śię bronił/ co mogę/ to czynię: brodę te wytárgam/ pięśćiámi ćię zbiię/ á Bog ćię zá mię potym dostátecznie skarze. Wiedźiał zápewne ten świety Młodźieniászek/ iż go Krol zá to porwánie śię ná osobę Krolewską okrutnie zábić miał/ iákoż ták záraz vczynił/ bo go nożyczkámi żeláznymi kráiáć rostázał/ á potym ná sztuczki rozśiekáć/ y potym w rzekę wrzućić: wiedźiał mowię ten młodźieniászek/ że go to potkáć miáło/ á przećię wielkim sercem dla obrony depozytu Bożkiego/ cnoty czystośći świetey/ podał śię dobrowolnie ná srogie męki y kátownie/ krwią swoią/ śmierćią swoią/ bronił cnoty świetey/ iáko drogiego depozytu Bożkiego. O Boże moy/ iáko wielu záwstydźi ná Sądźie Bożym ten Młodźieniaßek! Ten dla obrony cnoty czystośći/ wßytkich delicyi krolewskich y iego podárunkow odstąpił: á teraz o Boże moy/ iáko iest wiele tákich/ ktorzy dla ledá pochlebstwá/ dla ledá podárunku/ dla ledá pogrożki/ cnoty czystośći odstępuią. Ten dla cnoty czystośći podał śię ná kátownie y ná okrutną śmierć: á teraz choćby drugi mogł postem/ włośiennicą/ dyscypliną/ y inßymi mortyfikácyámi vskromić ćiáło swoie/ y ták cnotę czystośći záchowáć; á przećię mu y te máłe rzeczy bárzo ćięßkie/ niechce nimi bronić depozytow Bożkich/ cnot świetych. O ktoż wypowie/ iáka tákiego przed Bogiem konfuzya czeka! Żebyśmy tedy ná táką nie przyßli konfuzyą/ chćieymy martwić namiętnośći/ y pożądliwośći náße/ dla záchowánia cnot świetych: y ieżeli ie nam kto z ludźi chce wydźieráć/ bronmy ich/ y przećiwko naywiękßey osobie ná świećie. Godźi śię bowiem w tákiey okázyey/ gdy śię cnotá ináczey obronić nie może/ godźi śię mowię porwáć/ y ná osobę nayzacnieyßą. Pißę *Thomas Cantiprat*: iż w iednym mieśćie przyßłá do niego ná mieyscu Biskupim będącego/ iedna dźiwnie piękney vrody Pánienká/ prosząc go z wielkim płáczem o miłośierdźie. On śię temu że ták bárzo płácze/ zádźiwiwßy: pyta dláczegoby płákáłá? Odpowie z wielkim wzdychániem: Ja nieszczęśliwa niewiástá/ Kápłaná iednego/ ktory śię niewstydliwie o czystość moię kuśił/ vderzyłá/ dáłam mu w gębę/ áż śię krwią oblał: álić oto Duchowni do Rzymu mi iść po rozgrzeßenie kážą/ co ná mnie iest rzecz bárzo trudna. Vśmiechnął śię *Thomas Cantipraten*: y rzecze: vsłuchaßli Pánno rády moiey/ czyli nie? Odpowie: bárzo rádá vsłucham. Ná to on rzecze. Rádzę/ y owßem roskázuię/ kiedykolwiek do ćiebie przystąpi w tákiey okázyey bądź prosty Kápłan/ bądź Prałat y naywiękßy; gdy go ináczey pozbyć nie możeß/ day mu pięśćią w gębę/ choćbyś mu y zęby wßytkie wybiłá/ choćbyś mu y oczy wydrapáłá/ namniey tym nie zgrzeßyß/ á záty żadney klątwy nie popadnieß: nie tylko ć do Rzymu po rozgrzeßenie chodźić nie potrzebá/ ále áni do prostego Kápłaná. Godźi śię bowiem y pięśćią/ y kiiem/ y żelázem/ bronić tego depozytu Bożkiego/ cnoty czystośći/ y przećiwko naywyżßey osobie ná świećie. Tymi słowy dał znáć ten wielki Biskup/ iż depozytow Bożkich/ to iest/ cnot świetych/ wßelákim sposobem cále Bogu náßemu według woli iego świetey dochowywáć mamy. A zátym iużem pokazał/ co to było zá dźiećie Jan Swiety: pokazałem mowię że był wiernym strożem depozytow/ ábo skárbow Bożkich. Chćieymyż go skutecznie náśládowáć/ zá pomocą Páná Bogá náßego: ktoremu niech będźie cześć y chwałá ná wieki wieczne. Amen.

Lib: 2. Cap: 80.



Ná Dźień Swiętych Apostołow PIOTRA Y PAWŁA,

KAZANIE PIERWSZE.

Gloriosi Principes terræ.
Chwalebne Xiążętá źiemie.

Słowá są w Antyphonie Kośćielney/ o dźiśieyszych Apostołách położone.

ŚWiećimy dniá dźiśieyszego dźień Męczeństwá Wielkich Xiążąt Apostolskich/ Piotrá y Páwłá. Chrześćiánie w Chrystusie Námilszy. A czemuż to prosze powołał Chrystus ná Apostolstwo Piotrá? *Marci 1.* Venite post me, faciam vos fieri piscatores hominum. *Podźćie zá mną, á spráwię to, że sie stániećie rybołowámi ludźi.* Obrał potym tegoż Piotrá Chrystus P. Papieżem/ vczynił go potym naywyższym Kośćiołá swoiego Pasterzem. *Ioan: 21.* Pasce oues meas. *Paś* (práwi) *owce moie.* Kánonizował potym Chrystus Piotrá świętego/ mowiąc: *Matt: 16.* Beatus es Simon Bar Iona. *Błogosłáwiony ty Symonie Bár Ioná.* A przećie Kośćioł ś. nie świeći z vroczystośćią áni powołánia ná Apostolstwo/ áni wybránia ná Papiestwo/ áni Kánonizácyey Piotrá ś. Tákimże sposobem porwány był Páweł święty do trzećiego niebá: *1. Cor: 12.* Scio hominem in Christo, ante annos quatuordecim, raptum vsq; ad tertium cœlum. *Znam* (práwi) *człowieká, przed lat czternastą, porwánego áż do trzećiego niebá.* Był teńże Apostoł vczyniony naczyniem wybránym do noszenia liquoru naykosztownieyszego/ to iest/ imienia Páná IEzusowego. *Actor: 9.* Vade Anania, quoniam vas electionis est mihi iste, &c. *Idź* (práwi) *Ánániaszu, bo ten mi iest naczyniem wybránym, áby nośił Imię moie národom, &c.* Promowowány był teńże Apostoł ná Doktorstwo wszytkich narodow. Ták ábowiem śpiewa Kośćioł święty: Petrus Apostolus & Paulus Doctor Gentium, ipsi nos docuerũt legem tuam Domine. A przećie Kośćioł ś. nie świeći z vroczystośćią/ áni tránslácyey/ przenieśienia Páwłá ś. do trzećiego niebá/ áni obránia iego ná naczynie imienia Chrystusowego/ áni promocyey iego ná Doktorstwo. Coż to mowię iest/ że sámo tylko Męczeństwo tych wielkich Xiążąt Apostolskich Piotrá y Páwłá/ z wielką dźiśieyszą vroczystośćią świeći? Czyli to podobno Męczeństwo ich/ to iest ćierpienie dla Chrystusá/ było nád wszytkie ich prærogátywy zacnieysze? Ták iest Chrześćiánie Námilszy. Męczeństwo ktore dla miłośći Chrystusowey ći Apostołowie podieli/ było nád wszytkie ich pomienione prerogátywy zacnieysze/ naywięcey ich vczyniło gloriosos. Pokáżę to ná teráźnieyszym Kazániu/ ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu nászemu.

CO się tknie naprzod godnośći Apostolskiey/ do ktorey był powołány Piotr S. Pewna rzecz/ iż tá godność iego byłá wielką prærogátywą. Apostołowie bowiem Swięći byli ministri & dispensatores, *byli* szafárzámi táiemnic Bożych/ byli sędźiámi wszytkiey źiemie/ byli świátłámi wszytkiego świátá/ byli Káznodźieiámi Ewángeliey świętey/ byli fundámentámi Kośćiołá Bożego/ byli nayślicznieyszymi gwiazdámi wieńcá Krolowey niebieskiey/ byli pokoiowymi Krolá niebá y źiemie/ byli Mistrzámi wszytkich wiernych/ byli bramámi Ráiu niebieskiego/ byli Hetmánámi szczęśliwymi wszytkiego woyská wybránych Páńskich/ byli gubernatorámi wielkiegŏ okrętu Kośćiołá Bożego/ byli naywyższe Xiążętá niebieskiey Hierárchiey/ byli roskázuiącymi naturze/ Elementom/ dyabłom/ chorobom/ náwet y sámey śmierći. Ták ábowiem náucza Augustyn święty. Dedit eis *Sermo: de Apostol:* potestatem super naturam, vt eam curarent; super dæmones, vt eos euerterent; super elementa, vt illa

immu-

immutarent; ſuper mortem, vt eam contemnerent; ſuper Angelos, vt corpus Domini conſecrarent. *Dał im* (práwi) *moc nád nátura, áby leczyli; nád ſzátány, áby ie wygániáli; nád żywioły, áby ie odmieniáli; nád smiercia, áby nia gárdzili; nád Anyoły, áby ciáło Páńſkie poświacáli.* Jednym tedy ſłowem/ wielka to byłá Piotrá S. prærogátywá/ bydź Apoſtołem Páńſkim.

Alećia beſpiecznie mowie: iż to większa y chwalebnieyſza byłá w Piotrze Swietym/ ćierpieć ná tym świećie dla miłośći Chryſtuſowey/ niżeli Apoſtołem bydź. Słuchayćie o tym nie mnie ále Chryzoſtomá świetego. *Hom: 8. in Cap: 4. Epiſt: ad Epheſ:* Vinctum eſſe propter Chriſtum, illuſtrius eſt, quàm ſiue Apoſtolum, ſiue Doctorem, ſiue Euangeliſtam eſſe. *Zwiazánym* (práwi) *bydz dla Chryſtusá, zacnieyſzá ieſt, niż bydz badz Apoſtołem, badz Doktorem, badz Ewángeliſtá.* A dowodźi tego pomieniony Chryzoſtom świety. Krol (práwi) Nábuchodonozor/ widząc cud wielki/ iż ogień ſrogi troygá dźiatek nie ſpalił/ zſtał ſie nieiáko Apoſtołem/ Káznodźieia/ opowiádáiącym nieſkończona moc Bogá żywego: y wyſłał vniwerſał po wſzytkim Krolestwie ſwoim/ przykázuiąc/ áby nikt nie śmiał złorzeczyć Bogu Sydráchowemu/ Miſáchowemu/ y Abdenágowemu. Pla-
[Dan: 3.] cuit ergò mihi prædicare ſigna eius, quia magna ſunt; & mirabilia eius, quia fortia. *Vpodobáło mi ſie* (práwi) *opowiádáć Bogá tego cudá, bo ſa wielkie; y dziwy iego, bo ſa mocne, &c.* A czemuż przećie ten Krol nie otrzymał zapłáty Apoſtolſkiey/ ponieważ ták iáko drugi Apoſtoł opowiádał wſzechmocna rekę iego? Nie inſza záiſte tego przyczyná/ tylko tá: że w tym opowiádániu żadnego prześládowánia/ żadnego ſprzećiwienia nie ćierpiał: że ſie dlatego powiádánia nie wdał w niebeſpieczeńſtwo żywotá/ nie podiął dlatego żadnego Meczeńſtwá. Toć tedy zaſługá Apoſtolſka/ zapłáte ſwoie bierze od ćierpienia dla Chryſtuſá: toć ćierpienie dla Chryſtuſá ieſt zacnieyſze/ nád prærogátywe Apoſtolſka.

Co ſie tknie drugiey prærogátywy Piotrá Swietego/ to ieſt Papieſtwá iego/ ábo raczey Wikáryiſtwá Chryſtuſowego ná ziemi: A tá záprawdę godność iego byłá bárzo wielka; gdyż Wikáryego Chryſtuſowego czcza Xiążetá/ Krolowie/ Ceſárze/ Monárchowie wſzyſcy Chrześciáńſcy/ iego nád ſoba zwierzchność przyznawáia; á gdy przynamniey noge pocáłuia/ za oſobliwy to ſobie fawor poczytáia.

A przećie ia beſpiecznie mowie: że zacnieyſza rzecz ieſt dáleko/ ná tym świećie dla miłośći Chryſtuſowey ćierpieć/ niżeli bydź Papieżem y Wikáryem Chryſtuſowym. Bo powiedźćie mi co ieſt zacnieyſzego/ czyli bydź Pánem ſkárbow Krolewſkich/ czyli tylko bydź ſzáfárzem ich? Bez wątpienia przyznaćie/ iż większa ieſt bydź Pánem ich/ ániżeli ſzáfárzem. Coż ieſt proſzę zá powinność Papieſka Wikáryego Chryſtuſowego? Záiſte tá: bydź ſzáfárzem ſkárbow niebieſkich/ pozwaláiąc Odpuſtow/ rozgrzeſzáiąc od grzechow etc. Jemu bowiem powiedźiano: Tibi dabo claues Re- [Matt: 16.] gni cælorum: tobie dam klucze Krolestwá niebieſkiego/ ábyś nimi y odmykał y zámykał niebo/ iákoć ſie bedźie naylepiey zdáło. A ták ieſt Papież ſzáfárzem ſkárbow niebieſkich. A ćierpiący zás dla miłośći Chryſtuſowey ná tym świećie/ czym ieſt? Jeſt Pánem ſkárbow niebieſkich. Ták ábowiem Chryſtus ſam mowi: Beati [Matt: 5.] qui perſecutionem patiuntur propter iuſtitiam, quoniam ipſorum eſt Regnum cælorum. *Błogoſłáwieni ktorzy prześládowánie ćierpia dla ſpráwiedliwośći, bo ich ieſt Krolestwo niebieſkie.* Nie mowi: bo ich bedźie Krolestwo niebieſkie/ ále ieſt/ rzecza ſáma. Toć y nád Papieżá zacnieyſzy ieſt ćierpiący co dla miłośći Chryſtuſowey. Swiátowi ludźie poiąć tego com rzekł nie mogą: ále prawdźiwi ſłudzy Boży rozumieia y wiedzą/ iż inſzym śrzodkiem nie przyida do Krolestwá niebieſkiego/ tylko przez ćierpienie dla Chryſtuſá. Márcellus Rzymiánin ták był złączył Kośćioł Cnoty z Kośćiołem Honoru/ iż nie mogł wniść nikt do Kośćiołá Honoru/ tylko przez Kośćioł Cnoty. Słudzy tedy Boży wiedza o tym/ że tákże Bog vczynił: ćierpienie dla Chryſtu-

ſá z Kro=

sá z Krolestwem niebieskim ták zjednoczył/ że nikt nie wnidźie do Krolestwá niebieskiego/ nikt nie będźie Pánem iego/ tylko przez ćierpienie dla Chrystusá. Ták abowiem náucza Páwel święty. Si compatimur & conglorificabimur. *Ieżeli z Chrystusem ćierpieć będziemy, z Chrystusem krolowáć będziemy.* (Roman: 8)

Hieronim święty pisząc do Dámázá Papieżá/ chce mu wszytkiego dobrego życzyć w liśćie swoim: iákoż tedy pisze? To podobne ták: Niech ći Ojcze święty Bog użycza zdrowia ná długie látá/ niech ći szczęśći ná tym wysokim vrzędźie twoim/ niech ći sie wszytko według myśli dźieie. Nic tákiego nie pisze/ nie życzy mu pomienionych rzeczy. Ale co? Życzy mu áby go widźiał ná wzor Piotrá świętego vkrzyżowánego. Ták bowiem do niego pisze. Ita te alius cum Petro cingat. *Ták ćie niech drugi opásse, iáko y Piotrá.* A coż to prosse zá życzliwość táka? Gdyby teraz przyiaćiel przyiaćielowi życzliwy ták pisał: Życzeć żeby ćie na szubienicy záwieszono/ życzeć żeby ćie ná kraćie żeláznej vpieczono/ życzeć żeby ćie z skory obłupiono. A ktoby ták piszącego zá głupiego nie poczytał? Toć tedy y Hieronim święty nie do rzeczy pisze/ kiedy ták do Dámázá Papieżá mowi: życzeć tego/ żeby ćie ná krzyżowey szubienicy záwieszono. Aleć ia powiádam/ że to bárzo mądrze Hieronim święty pisze. Wiedźiał bowiem to/ co y wszyscy prawdźiwi słudzy Chrystusowi wiedzą/ iż to iest naywyższe dobro ze wszytkich ná świećie/ ćierpieć dla miłośći Chrystusowey: y przeto mu niczeg inszego nie życzy/ tylko tego naywyższego dobrá. Podobny Hieronimowi świętey był Sixtus Papież/ ktory ćieszył zostáiącego ná świećie Wáwrzyncá święte°. A iákoż? To podobno mowi: Nie frásuy sie synu/ po mnie ná Papiestwo wstąpisz/ Wikáryem Chrystusowym będźiesz: nic tákiego nie mowi: Ale co? Po trzech dniách ćięższe męki ćierpieć będźiesz niżeli ia ćierpię/ okrutnieyszą śmierćią zginiesz/ niżeli ia. O iáko to dźiwne poćieszenie! Kiedyby kto choremu rzekł: nie frásuy sie/ wnetże ná ćie boleśći wielkie bárzo nástąpią/ teskliwość y smutek wielki ná ćie przyidźie/ wszytkie twoie wnętrznośći rwáć sie w tobie będą: y ták miżerną śmierćią w ćiężkich boleśćiách vmrzesz. O iákoby to biedne było tego chorego poćieszenie! A czemuż przećie Sixtus święty ták Wáwrzyncá ś. ćieszy? Nie mowi/ Papieżem po mnie będźiesz; ale ráczey mowi/ srogie męki po mnie dla P. Chrystusá ćierpieć będźiesz. Nie insza tego przyczyná tylko tá/ że to dáleko więtsze dobro ćierpieć dla Chrystusá/ áni żeli bydź Papieżem.

Co sie tknie trzećiey Praerogátywy Piotrá świętego: Kánonizácya tákże iego od Chrystusá/ byłá bárzo zacna: kiedy kogo po śmierći kánonizuią/ ták go bárzo tym czczą że wiecey ná świećie czćić nie mogą. A coż kiedyby ieszcze kogo zá żywotá kánonizowano: o ktoż wypowie/ iákoby go tym wielce vczczono. Poniewaź tedy Chrystus Piotrá świętego ieszcze zá żywotá iego kánonizował/ mowiąc: (Matt: 16.) Beatus es Simon Bar Iona. *Błogosłáwionyś ty Symonie Bár Ioná.* Toć go tą Kánonizácyą wielce Chrystus vczćił.

A przećie ia mowię: iż nád tę Kánonizácyą Piotrá świętego zacnieysza byłá Kánonizácya iego/ ktorą go kánonizowano dlatego/ że ćierpiał dla miłośći Chrystusowey. Dowodząc tego pytam: Kiedyby Krol vczynił iednego poddánego Szláchćicem bez żadnych zásług iego z szczerey tylko łáski/ y faworu swoiego: drugiegoby vczynił nie z szczerego faworu/ ále dla zásług iego krwáwych. Ktoryby prosse z tych dwuch był zacnieyszy? Przyznaćie wszyscy że ten/ ktoremuby Szláchectwo dla zásług iego krwáwych konferowano. Ale ták iest/ że kiedy Chrystus Pan kánonizował Piotrá świętego zá żywotá/ mowiąc: Beatus es Simon Bar Iona. *Błogosłáwionyś ty Symonie Bár Ioná:* kánonizował go w ten czás z łáski y faworu swego/ á nie z zásług iego: bo lubo Piotr święty wyznał przedtym: Tu es Christus Filius Dei viui. *Tyś iest Chrystus Syn Bogá żywego:* (Ibidem.) iednák tym niezásłużył błogosłáwieństwá; boć też y czárći to wyznawáli/ á przećie błogosłáwieństwá nie dostá-

pili. A kiedy Piotr Swiety ćierpiał dla miłości Chryſtuſowey/ y ták był kánonizowány/ onymi ſłowy: Beati qui perſecutionem patiũtur propter iuſtitiam, quoniam ipſorum eſt Regnum cælorum. *Błogosłáwieni ktorzy prześládowánie ćierpiądla ſpráwiedliwośći, bo ich ieſt Kroleſtwo niebieſkie:* iuż ná ten czás z ſwoich zaſług krwáwych był kánonizowány. Toć tedy dáleko zacnieyßy był ćierpiąc dla Chryſtuſá/ ániżeli kiedy był od niego tu ießcze żyiąc kánonizowány.

Matth: 5.

CO ſię tknie Prærogátyw Páwłá Swietego: Pierwßa iego Prærogátywá byłá/ iż był do trzećiegŏ niebá porwány. Wielka to záiſte byłá prærogátywá: bo według niektorych Doktorow/ widział ná ten czás Páwel Swiety iáśnie iſtność Páná Bogá Wßechmogącego. A day to że według niektorych nie widział iáśnie iſtności Boſkiey: przećię tám nábył naiáśnieyßey y naydoſkonálßey wiádomości Boſkiey.

A przećię ia powiádam: iż zacnieyßa to byłá w Páwle świetym porwánym bydź dla Chryſtuſá do więzienia/ y tám bydź okowánym/ tám wiele krzywd ćierpieć; ániżeli bydź do niebá trzećiego porwánym/ y tám táiemnice Boſkie ſłyßeć. Nie ia to mowię/ ále Chryzoſtom świety ták mowi: Non ita beatum dico Paulum, quod in paradyſum raptus, atq; quod in carcerem eſt coniectus: non ita beatum æſtimo, quod verba ineffabilia audiuit, atque quod vincula ſuſtinuit: non ob id adeò beatum illum prædico, quod in tertiũ cælum raptus eſt, atque propter vincula. *Nie ták* (práwi) *zá ßczęśliwego Páwłá poczytam, że był do Ráiu porwány, iáko go zá ßczęśliwego poczytam, że był do więzienia dla Chryſtuſá wrzucony: nie ták go zá ßczęśliwego poczytam, że ſłyßał dziwne niebieſkie rzeczy, iáko go zá ßczęśliwego poczytam, że dla Chryſtusá okowy ćierpi: nie ták go ſławię dla porwánia do trzećiego niebá, iáko ſławię dlátego, że dla Chryſtusá więzienie ćierpi.* A znowu tenże Doktor świety mowi: Si quis Chriſtum diligit, is nouit quid ſit quod dico: ſi quis ergá Dominum inſanit [vt ita dicam] & ardet, is nouit quæ ſit vinculorum virtus; hic vtique prius habebit optime datum, vincula ferre propter Chriſtum, quàm cœlos habitare. *Iezeli* (práwi) *kto Chryſtusá miłuie, ten rozumie co mowię: iezeli kto wzgledem Páná, (że ták rzekę) ßáleie, y miłośćią przećiwko niemu goreie, ten zna co to więzienie ćierpieć dla Chryſtusá; y ten ráczey ſobie obierze dla miłości Chryſtuſowey więzienie ćierpieć, ániżeli z Chryſtuſem w niebie krolowáć.* A ia rozumiem/ iż gdyby Anyołowie błogosłáwieni mogli czego prágnąć/ niczegoby inßego nie prágnęli/ tylko ćierpieć dla Chryſtuſá; y z ochotą odſtąpiliby ná czás onego błogosłáwieńſtwá wiecznego/ żeby tym czáſem mogli cokolwiek dla miłośći Chryſtuſowey ćierpieć. A żeby ſię to komu nie zdáłá rzecz niepodobna/ tákim to obiáśniam ſpoſobem. Wielką łáſkę Bog pokazał według Piſmá świetego Eliaßowi y Enochowi/ kiedy ich do Raiu przenioſł. Ale coż tu proßę w tym zá fawor? czyli pięknieyßy w roſkoßách y obfitßy wdelicyách ziemſki Ray/ niżeli niebieſki? Czyli lepßa rzecz dußy z ćiáłem bydź złączona/ ániżeli z Bogiem? Záprawdę bynamniey. Czyli tedy nie lepieyby było tym Prorokom/ dług nátury vmieráiąc zápłáćić/ iáko y inśi Swięći/ y ták záraz do iáſnego onego widzenia BOGA nieſkonczonego przyść/ y w onym ſię morzu ſłodkośći Boſkiey ponurzyć: ániżeli przez ták wiele tyśiecy lat/ od onego błogosłáwieńſtwá wiecznego/ od niebieſkiey Oyczyzny/ od towárzyſtwá z Swietymi Páńſkimi/ od onych niewypowiedziánych roſkoßy niebieſkich bydź oddalonymi/ w iednym tylko świátá tegŏ kąćiku przebywáiąc. Záprawdę kiedy ſtan w ktorym teraz Eliaß y Enoch zoſtáią/ ſtoſowáć będziemy z ſtanē błogosłáwionych Páńſkich w niebie; ſtan błogosłáwionych Páńſkich/ ſtan teráznieyßy tych Prorokow świętych/ przechodzi. Bo błogosłáwieni Páńſcy/ iuż ſą w oyczyznie/ ći zás ná wygnaniu: oni iuż v ſtołu Krolewſkiego w niebie śiedzą/ y weſelá Báránkowego záżywáią; ći ießcze głodni ſámą ſię nádzieią karmią: oni iuż do portu ßczęśliwie przypłynęli/

Homil: 12. in Epiſtol: ad Coloſſ.

ći ieſzcze ná wyſpie/ choć bárzo weſoley/ muſzkáią/ ieſzcze przez to morze żywotá śmiertelnego náwigácyey czekáiąc. W czymże tedy záwiſł ten fawor Boſki/ ktory pokazał Eliaſzowi y Enochowi/ przenoſząc ich do Ráiu? Záprawdę nie w czym inſzy/ tylko w tym/ iż zá czáſu Antychryſtá przyidą/ y z nim woiuiąc/ męczeńſtwo dla miłości P. Chryſtuſowey podeymą. To ſzczęście ich ták wielkie będźie/ iż ćierpienie dla Chryſtuſá przez kilká godźin/ nágrodźi im to ſzczęście/ ktoreby ich było potkáło/ gdyby byli Bogá przez ták wiele tyśięcy lat/ iáśnie w niebie z drugimi Swiętymi widźieli: ſkoſztowánie kielichá Chryſtuſowego/ to ieſt/ ćierpienie dla niego/ nágradza pożywánie niebieſkiey oney mánny/ przez wiele tyśięcy lat. O Boże moy/ táka to ieſt wielka zacność dla miłości Chryſtuſowey cierpienia! ták wielka/ że iey ſámá chwałá niebieſka nieiáko vſtępuie. Czyli nie widźićie/ iż zá iedno krotkie ná tym świećie dla Chryſtuſá vćierpienie/ wielką chwałę w niebie otrzymuiemy? Iákoby to krotkie vćierpienie/ (ſuppoſitâ gratiâ & acceptione DEI) więkſzey wagi było/ niżeli chwáłá oná niebieſka. Ták bowiem y ſam Páwel święty náucza. Momentaneũ & leue noſtræ tribulationis, æternum gloriæ pondus operatur in cœlis. *Krociuchne (prawi) y lekuchne niſze vćierpienie, wieczną chwałę niebieſką ludźiom w niebie ſprawuie.* Toć tedy iáſna rzecz/ że więkſza to y zácnieyſza prærogátywá Páwłá świętego/ iż dla miłości Chryſtuſowey ćierpiał/ ániżeli tá/ że był do trzećiego niebá záchwycony.

Co ſię tknie drugiey prærogátywy Páwłá świętego: był Páwel święty vas electionis, był naczyniem wybránym do noſzenia Imienia IEzuſowego po wſzytkich Národách. Záprawdę y tá prærogátywá byłá bárzo wielka. To bowiem naczynie było Bogu bárzo miłe/ iż dla niego/ iáko náucza Hieronim święty/ przepuśćił Pan Bog ziemi nieplodney/ kámieniſtey/ złey/ to ieſt/ pokoleniu Beniáminowemu; ktore dla ſtraſzne° grzechu Gáláátydow/ zgłádzone/ zniſzczone cale być miáło. Iż bowiem widźiał Bog iż ſię Páwel święty z tego pokolenia miał vrodźić/ przepuśćił dla niego temu pokoleniu. Zacne to było naczynie: bo o nim mowi święty Bernat *Serm: 1. huius Feſt:* Vas dignum, & cœleſtibus ferculis repletum, de quo & ſanus eſcam, & infirmus accipiat medicinam. *Naczynie godne, y niebieſkich potraw pełne, z ktorego y zdrowy pokarm, y chory lekárſtwo bierze.* Wyżey ieſzcze poſtępuie Chryzoſtom święty/ mowiąc *Homil: 18. ad Roma:* Aſtra quædam cùm fierent, admirabátur Angeli: hunc verò DEVS ipſe admiratus eſt dicens; Vas electionis, &c. *Kiedy gwiazdy niektore ſtworzono, zacności ich dziwowáli ſię Anyołowie: ále kiedy to naczynie Páwłá S. vczyniono, ſam ſię Bog zacności iego dziwował, mowiąc:* Vas electionis: *nie iákiekolwiek to naczynie, ále wybráne.* Bywáią bowiem naczynia/ alia in honorem, alia in contumeliã, niektore dla czći/ á niektore dla zelżywośći/ niektore dla podłych/ niektore záś dla nayprzednieyſzych liquorow. Páwel święty był naczyniem dla nayprzednieyſzego ze wſzytkich liquorow/ to ieſt/ dla Imienia IEzuſowego: o ktorym Duch święty mowi: Oleum effuſum nomen tuum. *Oley (prawi) wylány Imie twoie.*

Rzecze kto: Nie tylko Páwel S. ále też y inſi/ nośili y noſzą Imie IEzuſowe miedzy ludźmi: Toć tedy noſić Imie IEzuſowe przed ludźmi/ nie ieſt wielka Páwłá S. prærogátywá. Ná to ia odpowiádam: Nie ieſt człowiek náto vformowány od natury/ aby co noſił/ ále do czego inſzego ieſt ſtworzony: y że co podczás noſi/ tráfunkiem ſię mu to przydáie. Ale naczynie z vmyſłu ná to od rzemieśniká bywa zrobione/ żeby co w ſobie zátrzymáło/ y ono noſiło. Acżkolwiek tedy wiele ludźi noſi Imie IEzuſowe/ iednák tráfunkiem ſię im to przydáie: do czego bowiem inſze° więcey dáleko ſercá ſwoie obrácáią. Ale Páwel święty noſił Imie IEzuſowe iáko naczynie ná to wybráne/ ná to vrobione: ták/ iż ſię do czego inſzego nie przydał/ tylko do tego; do niczego inſzego ſercá ſwoiego nie obracał/ tylko do tego ſámego. Druga: Kiedy człowiek, iá-

wiek iáki co nośi / à ſeipſo mouetur, ſam ſie mocą ſwoią rußa/ ſam ſie w noßeniu rządźi: ále náczynie ſámo z śiebie ſie nie rußy/áni ſobą rządźi/ ále od kogo inßego rußone y rządzone bywa. Tákći záprawdę noßą inśi Jmię JEzuſowe/ále noßą iáko ludźie/ſámi ſie rußáią/ſámi ſobą rządzą: bo opowiádáią Jmię JEzuſowe wedlug rozumu ſwoiego/wedlug śił ſwoich. Ale Páweł świety nośił Jmię JEzuſowe iáko naczynie: bo ſie ſam nie rußał/ ſam ſobą nie rządźił: Non ego autē, ſed gratia DEI mecum. Jákoby rzekł: Nie ia opowiádam Jmię JEzuſowe/nie ia náwracam Narody/nie ia dobrze czynię; ále láſká Boża mnie porußa/ mnie rządźi. Wielka to tedy byłá prærogátywá Páwłá świetego/ że był naczyniem noßącym Jmię JEzuſowe.

1. Corint. 15. Cap.

A ia przećię mowię: iż ćierpienie iego dla miłośći Chryſtuſowey/zacnieyße było nád to/ iż był naczyniem wybránym: dowodzę tego ták. Gdyby był Páweł świety dla miłośći Chryſtuſowey nie ćierpiał/ ná nic by mu ſie to było nie przydáło/ choćby był nośił Jmię Jezuſowe. Noßą bydleta ſmáczne y koßtowne potráwy/ noßą przeſtodkie winá/ ále komu inßemu nie ſobie: ſáme ſie tylko trochą śiáná y wody kontentowáć muſzą. Ták/ wiele ieſt ludźi/ wiele ieſt Káznodźieiow/ktorzy noßą nayſłodße Jmię Jezuſowe/ inßym ſmákuią/ opowiádáią/ ſtawią: ále ieśli nić nie ćierpią dla miłośći Jezuſowey/ trochą ſie tylko śiáná y wody kontentowáć muſzą: mowić będą ná Sądźie Bożym: Domine nonne in nomine tuo prophetauimus? Ale vſłyßą odpowiedź: Amen dico vobis, neſcio vos. *Záprawdę mowię wam, nie znam was.* Toć y Páweł S. gdyby był tylko nośił Jmię JEzuſowe/ á nie ćierpiałby był nic dla miłośći JEzuſowey/ wieczneyby był zapláty zá to nie otrzymał. Toć tedy iáſna rzecz/ iż zacnieyßa to ieſt ćierpieć co dla miłośći Chryſtuſowey/ niżeli bydź naczyniem wybrány. Potwierdza tego náuką ſwoią Piotr świety. Si exprobramini in nomine Chriſti, beati eritis. Pátrzćie/ nie rzekł: ieżeli nośić Jmię Jezuſowe będźiećie;

Matth. 7.

Matt. 25.

1. Petri Cap. 4.

ále rzekł: ieżeli wzgárdzeni y vtrapieni będźiećie dla Jmienia JEzuſowego/ błogoſłáwieni będźiećie. A czemuż? Quoniam, quod eſt honoris, gloriæ, & virtutis Dei, & qui eſt eius Spiritus, ſuper vos requieſcet. Jákoby rzekł: Będźiećie záżywáć wßelkiego dobrá/ ktore ſie w tym Jmieniu zámyka: nieprzyiaćiele wáśi będą rozumieć/ że wam krzywdę czynią / á w rzeczy ſámey czćić was y chwalebnymi czynić będą.

Co ſie tknie náoſtátek trzećiey prærogátywy Páwłá świetego/ to ieſt/ Doktorſtwá iego względem wßytkich Narodow. A tá prærogátywá byłá bárzo wielka: bo ácżkolwiek Piotr ś. będąc Doktorem Zydowſkim/ budował budynek Chryſtuſowi; iednák ná gotowym fundámenćie/ to ieſt/ ná náuce Prorokow świetych: náuczał bowiem lud Zydowſki Bogá znáiący/ Piſmo święte przyimuiący/ Meſſyáßá czekáiący. Ale Páweł świety nowe fundámentá zákłádáć muśiał: bo náuczał Narody Pogáńſkie/Bogá iednego nie znáiące/ Piſmá ś. nie przyimuiące/ nieśmiertelnośći duße nie przyznáiące / ná kßtałt niemych beſtyi żyiące. Zátym wielka to iego prærogátywá byłá/że tákich ludźi trudnych do poiećia prawdy Chryſtuſowey / był wielkim Doktorem.

A ia przećię mowię: że to w Páwle świętym wiekßa byłá/ćierpieć dla miłośći Chryſtuſowey / áni żeli bydź Doktorem Narodow. Dowodzę tego z ſámeyże Páwłá świetego náuki/ ktory do Timotheuſzá piſząc / táką mu dáie inſtrukcyą. Prædica verbum, inſta opportunè, importunè, in omni patiētia & doctrina. Pátrzćie/ wprzod kłádźie Páweł świety ćierpliwość/ niżeli náukę; dáiąc znáć/ iż potrzebnieyßa rzecz ieſt y zacnieyßa/ ćierpieć dla Chryſtuſá/ ániżeli náuczáć. A znowu tenże Páweł ś. nie chełpi ſie z tego że náuczał/ ále ſie chełpi z tego/ że dla miłośći Chryſtuſowey ćierpiał. Mihi autem abſit gloriari, niſi in Cruce Domini noſtri IESV Chriſti. *Nie day tego Boże, ábym ſie miał z czego inßego chełpić, tylko z ćierpienia dla Iezuſá Páná moiego.* Czemu ſie dźiwuiąc Chryzoſtom ś. *de Laud: S. Pauli,*

2. ad Timot. 4. c.

Ad Galat: 6. Cap.

mowi ták: Liuoribus quasi quibusdam coronis gloriabatur, tribulationibus vt delicijs vtebatur, squallore carceris, vt paradysi amænitate gaudebat. *Ránámi* (práwi) *iáko drogimi koronámi ſzczycił ſie, vtrapienia iáko roſkoſznych delicyi pożywał, przykrości więźienia, zá Ráyſkie vćiechy poczytał.* Toć tedy iuż iáſna rzecż/ iż poniewaź Męczeńſtwo dla Chryſtuſá/ ktore podieli dźiśieyśi wielcy Apoſtołowie/ więkſze y zacnieyſze ieſt/ nád wſzytkie inſze prærogátywy Apoſtołow świetych: iáſna mowie rzecż/ iż ſłuſznie Kośćioł świety to ich chwalebne dla Páná Chryſtuſá podiete Męczeńſtwo/ z wielką vroczyſtośćią obchodźi. A zátym chćieymy wſzyſcy przykłádem dźiśieyſzych wielkich Apoſtołow świetych/ ćierpieć ná tym świećie dla miłośći Chryſtuſowey: bo ieżeliż ćierpieć dla Chryſtuſá zacnieyſza ieſt rzecż/ niż bydź Apoſtołem/ niż bydź Papieżem/ niż bydź kánonizowánym/ niż bydź do trzećiego niebá porwánym/ niż bydź naczyniem wybránym/ niż bydź Doktorem Narodow: Toć dáleko więcey zacnieyſza rzecż ieſt/ ćierpieć dla miłośći Chryſtuſowey/ niż mieć godnośći tego świátá/ niż mieć bogáctwá/ niż mieć roſkoſzy: Toć ieżeli ſie o te bárzo pilnie y odważnie ſtáramy: dáleko więcey wſzytkimi śiłámi/ſtáráć ſie o to mamy/ ábyſmy iáko naywięcey ćierpieli dla miłośći Chryſtuſowey. Ktoremu niech będźie cżeść y chwálá ná wieki wiecżne. Amen.

Ná Tenże Dźień SS. Apoſtołow PIOTRA Y PAWŁA, KAZANIE WTORE.

Quem dicunt homines eſſe Filium hominis? *Matth: 16.*
Co też ludźie mowią, cżym ieſt Syn człowiecży?



Wſzytkich ktorzy ná tym świećie według pożądliwośći ćiáłá żyią/ y Piſmo świete/ y Doktorowie Swiéći/ludźmi názywáią. Páwel świety wielkie niezgody y nienawiśći w Korynthyánách vpátruiąc/ ludźmi ich zowie/ ták do nich piſząc. Cum enim ſit inter vos zelus & contentio, nonne carnales eſtis, & ſecundùm hominem ambulatis, nonnè homines eſtis? *Poniewaź* [práwi] *miedzy wámi znáyduią ſie ſwáryy nienawiśći, izali nie ćieleśni ieſteśćie, y według człowieká ſobie poſtepuiećie? izáliż nie ludźmi ieſteśćie?* Z Doktorow záś Swietych: Auguſtyn świety piſząc *in Pſalm: 88.* tákiż tytuł wſzytkim złym dáie. Vnde qui portant imaginem terreni hominis, qui non eſt filius hominis, hominum nomine ſignificátur. *Zkąd* (práwi) *ći ktorzy ná ſobie noſzą obraz ziemſkiego człowieká, ktory nie ieſt ſynem ludzkim, ludźmi ſie názywáią.* Przećiwnym ſpoſobem/ tych wſzytkich ktorzy *ná świećie nie wedle* ćiáłá żyią/ ále áffekty ſwoie pomiárkowawſzy ſpráwiedliwie ſie ſpráwuią/ y Piſmo świete/y Doktorowie Swiéći/ Bogámi názywáią. Sam Zbáwićiel náß świádczy/ iż ich ták Piſmo świete názywa. Si illos dixit Scriptura Deos, quem Pater ſanctificauit & miſit in mundum, vos dicitis, quia blaſphemas, quia dixi: Filius Dei ſum. *Ieżeli* (práwi) *tych, to ieſt ſpráwiedliwych, Piſmo názywa Bogámi: cżemuż mie bluźnierca zowiećie, iżem ſie Synem Bożym názwał, ktorego Oćiec poświećił, y ná ten świát poſłał?* Z Doktorow záś Swietych/ Bázyli świety/ táki tytuł ſpráwiedliwym dáie. Nam qui hiſce carnis perturbationibus euaſit ſuperior, ac per ſinceram mentis perfectionem ad Angelicæ puritatis conſcendit ſtatum; ſi quando contingat de rebus vt diſſerat, quæ humanitus fiunt, nimirum is intelligi de-

1. Corint. 3. Cap.

Ioann: 10.

Homil. 17. in Pſalm: 115.

bet à reliquorum ſenſu exemptus: mendacij enim expers eſt, qui dixit: Ego dixi Dij eſtis, & filij Excelſi omnes. *Kto* (práwi) *nie według ćiáłá żyie, kto ćiáło zwyćiężył y vmartwił, y przez ßczera vmyſłu ſwoiego doſkonáłość, do Anyelſkiey czyſtośći przyſtąpił; ieżeli kiedy o potocznych ſpráwách ludzkich mowić mu przyidzie, wyięty będźie z liczby inßych ludźi; bo ten nie ſkłámał, ktory rzekł: Bogámi ieſteśćie, y Synámi Nayważßego wßyſcy.* Grześnicy tedy ludźmi/ ſpráwiedliwi záś Bogámi ſą/ y według Piſmá świętego/ y według Doktorow Swiętych. Coż tedy ludźie/ to ieſt grześnicy/ o Zbáwićielu náßym/ poki tu żył ná świećie/ mowili? á co też Bogowie/ to ieſt ſpráwiedliwi? Jáſna rzecz z dźiśieyßey świętey Ewángeliey/ iż ludźie mowili iedni/ że ieſt Eliaßem/ drudzy że ieſt Jeremiaßem/ trzeći że ieſt iednym z Prorokow. Bogowie záś/ to ieſt Apoſtołowie/ ináczey: Głowá wßytkich/ to ieſt dźiśieyßy Piotr ś. mowi: Tu es Chriſtus Filius Dei viui. *Tyś ieſt Chryſtus Syn Bogá żywego.* A teraz też co ludźie/ to ieſt grzeßnicy/ o Zbáwićielu náßym mowią? Quem dicunt homines eſſe Filium hominis? A co też Bogowie/ to ieſt/ ludźie ſpráwiedliwi/ o nim mowią? Ná te quæſtyą odpowiem ia ná teráźnieyßym Kazániu/ będźie to ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

FIlozofowie dwoiáko rzeczy opiſuią. Negatiuè, y affirmatiuè. Opiſuią negatiuè, kiedy wyrażáią co rzecz *nie ieſt*: Jáko to opiſuiąc Máteryą pierwßą/ mowią: Materia prima neque eſt Ens, nec Quantum, nec Quale. *Máterya pierwßa, áni ieſt rzecz, áni wielka, áni iáka.* Affirmatiuè, kiedy wyrażáią co ieſt rzecz: Jáko to ćiż pomienioną opiſuiąc Máteryą/ mowią: Materia eſt principium primũ vniuſcuiuſq;, cùm inſit &c. *Máterya ieſt początkiẽ káżdey rzeczy, &c.* Filozofow w tey mierze náſláduią wßyſcy grzeßnicy. Opiſuiąc bowiem Chryſtuſá/ opiſuią go negatiuè, wyrażáiąc co nie ieſt Chryſtus: opiſuią też affirmatiuè, wyrażáiąc co ieſt Chryſtus.

PIerwßym ſpoſobem opiſuią go ták. CHriſtus non eſt DEus. Chryſtus nie ieſt Bog. Rzeczećie: Dla Bogá/ nie mowią ták grzeßnicy/ zwłaßczá Chrześciánie o Chryſtuśie/ nie mowią tego/ aby nie był Bogiem. A ia powiádam/ że vczynkámi ſwoiemi wyráźnie to mowią; y dowodzę tego ták. Máią łakomcy/ chćiwi/ lichwiarze y wydźiercy/ bogáctwá zá Bogá; máią pyßni honory y godnośći zá Bogá; máią obżercy potrawy ſwoie zá Bogá; máią piiánicy/ gorzałki/ winá/ y inne trunki zá Bogá. Toć ći wßyſcy nie máią Chryſtuſá zá Bogá: toć rzeczą ſámą mowią/ że Chryſtus nie ieſt Bogiem. Toć kiedy kto pyta: Quem dicunt homines eſſe Filium hominis? Co ludźie/ to ieſt grzeßnicy/ mowią o Chryſtuśie. Odpowiádam beśpiecznie/ iż mowią: Chriſtus non eſt Deus, Chryſtus nie ieſt Bogiem. Jż pomienieni wßyſcy grzeßnicy/ rzeczy w ktorych ſię kocháią/ máią zá Bogá/ á nie Chryſtuſá; nie ia mowię/ ále Hieronim święty *in Cap: 6. Matt:* Vbi eſt theſaurus tuus, ibi & cor tuum: *Gdźie ieſt ſkarb twoy, tám y ſerce twoie:* ták mowi tłumácząc te słowá: Hoc non ſolùm de pecunia, ſed etiam de cunctis paſſionibus ſentiendũ eſt: guloſi, Deus venter eſt, ibi ergo cor, vbi eſt theſaurus: luxurioſi theſaurus, epulæ ſunt: laſciui, ludicra amatoris libido; huic ſeruit vnuſquiſq; quo vincitur. *Te* (práwi) *słowá: Gdźie ieſt ſkarb twoy, tám y ſerce twoie; nie tylko ſię o pieniądzách máią rozumieć, ále też y o wßytkich innych námiętnośćiách: obżerce Bog bruch ieſt, á zátym tám ſerce, bo tám ſkarb iego; zbytecznika ſkarb, potráwy ſą; wßetecznika igrzyſká; miłośniká świátá, świát.* Tenże Doktor święty mowi: Quomodo igitur quicunque ſubiectus eſt Saluatori, flectere ei genu dicitur: ſic qui peccati ſeruus eſt, & habet ſpiritum ſeruitutis, genu ſcribitur flexiſſe peccato. Qui fornicator eſt, & per lupanaria diſcurrit, libidini flectit genu ſuum: qui furioſus eſt, flexo adorat iram genu: qui mammonam ſuſcipit, & Deus eius eſt venter, flectit genu auaritiæ & luxuriæ. Et quid neceſſe eſt me ſingula peragrare? toties Diabolo flectimus genua, quoties-

Lib: 2. in Cap: 3. Epiſtolæ ad Epheſ:

cunque peccamus. *Iáko* (práwi) *kto ſłucha Chryſtuſa, ten mu ſię kłania, tengo ma zá Bogá: ták kto ſłuży grzechowi, grzechowi ſię kłánia, y ma grzech zá Bogá, nie Chryſtuſa. Kto ſię nieczyſtośćią báwi, y po nierządnych domách chodzi, roſkoß ciáłá ma zá Bogá, nie Chryſtuſa: kto ieſt furyat, gniewliwy, mśćiwy, ten gniew ma zá Bogá, nie Chryſtuſa: kto ſię obżera, kto pieniądze tákomie zbiera, ten brzuch ſwoy, y pieniądze ſwoie, ma zá Bogá: krotko mowiąc, ktokolwiek ſię iákiego grzechu dopuſzcza, ten dyabłá ma zá Bogá, nie* CHRYSTVSA. Pátrzćie/ iáko iáśnie tenże Doktor świety náucza/ iż ludźie/ to ieſt grzeßnicy/ Chryſtuſá zá Bogá nie máią. Tegoż zdánia ieſt/ nie tylko Hieronim święty/ ále też y poważny Orygenes. Vnuſquiſque quod præ cæteris colit, quod ſuper omnia miratur & diligit, hoc eius Deus eſt. Diſcutiat nunc vnuſquiſque ſeipſum, & tacitus ex ſuo corde recenſeat, quæ in eo potiſſimum & ſuper cætera omnia flamma amoris exæſtuet, quis ſibi ardentior cæteris foueatur affectus: & ſi quid eſt, quod in dilectionis lance præponderat, hoc ſibi Deus eſt. Sed vereor, ne apud plurimos præponderet amor auri, & auaritiæ pondus preſsâ ſatis lance demergat: vereor, ne in alijs *libidinis* & voluptatis amor in tantum præponderet, vt vſque ad terram demergat; in alijs amor gloriæ ſæcularis, & humanæ dignitatis cupiditas, ſuper omnia prægrauet. Et valde paucos eſſe arbitror, qui intra ſemetipſos ſcientes affectus ſuos, & in ſtateræ eos æqualitate penſantes, inueniant, quod dilectionis Dei pondus ſuper omnia cætera quæ ſunt humana præponderet. *Kogo* (práwi) *kto nádewßytko miłuie y komu ſłuży, tego ma zá Bogá. Tu ſię niech káżdy poráchuie, y w ſercu ſwoim pilnie niech vważa, do czego też bárziey ſerduſzko iego zápalone, do czego affekty iego zmierzáią: niech káżdy miłość do rzeczy świátowych, y miłość do Chryſtuſá włoży ná wagę, niech ie waży, ktora też więcey ćięży.* A iákoż poznáć ktora więcey waży? ták poznaß. Kiedy owo widźiß/ iż nábywánie pieniędzy ieſt z obrázą Boſką/ z krzywdą bliźniego; widźiß/ iż ſię táki zyſk/ táki zárobek/ táki targ nie godźi; widźiß/ iż chćiwie zbieraß dobrá docześne/ z vćiśnieniem poddánych/ bezpráwie im czyniąc; wołáią na ćię w ten czás pieniądze y bogáctwá: nábyway nas/ bo dobrze z námi: Z drugiey ſtrony woła Chryſtus do ſercá: nie nábyway nieſłußnym ſpoſobem/ z krzywdą bliźniego; bo tym ſámym łáſkę moię vtráćiß/ woliß mię Chryſtuſá mieć/ niżeli pieniądze. Jeżeli człowiek głoſu bogactw ſłucha/ á nie głoſu Chryſtuſowego; iuż miłość bogactw/ przeważa miłość Chryſtuſowę. Záczym iuż bogáctwá/ á nie Chryſtuſá *maß* zá Bogá. Kiedy owo pokuſy ćię do ćiáłá prowadzą/ woła w ten czás roſkoß *ćiáłá*: czyń ták/ dopuść ſię y záżyi świátá: z drugiey ſtrony woła Chryſtus do ſercá; nie czyń ták/ vtráćiß łáſkę moię/ vtráćiß mnie ſámego/ w ktorym ſą wßytkie roſkoßy. Jeżeli człowiecze roſkoßy ćiáłá vwodźić ſię dáieß/ Chryſtuſá nie ſłucháiąc; iuż przeważa miłość ćiáłá/ miłość Chryſtuſowę; więcey roſkoß miłuieß/ niżeli Chryſtuſá; á zátym roſkoß/ á nie Chryſtus ieſt Bogiem twoim. Kiedy owo widźiß/ iż piáńſtwo ieſt z obrázą Boſką; woła na ćię ná ten czás gorzałká/ wino/ y inßy trunek; záżyi świátá z miłą kompánią: z drugiey ſtrony woła Chryſtus; nie vpiiay ſię/ bom ia zákazał/ bo łáſkę moię vtráćiß. Jeżeli człowiecze kuflá ráczey ſłuchaß/ niżeli Chryſtuſá/ ieżeli ſię vpiiaß/ y inßych do tego przywodźiß; iuż więcey kufel/ niż Chryſtuſá miłuieß; iuż piáńſtwo/ á nie Chryſtus ieſt Bogiem twoim. Toż ſię mowić może o káżdym inßym grzechu/ iż miłość tey rzeczy dla ktorey człowiek grzeßy/ przeważa miłość przećiwko Chryſtuſowi: á zátym tá rzecz/ á nie Chryſtus/ ieſt Bogiem człowieká grzeßnego. Alec y tu kto rzecze: nie ſłyßemy tego wołánia Chryſtuſowego w ten czás/ kiedy mamy grzeßyć: ináczey gdybyśmy ſłyßeli/ nigdybyśmy nie grzeßyli. Odpowiádam: Wiećie że grzechy/ iáko nieczyſtość/ gniew/ piáńſtwo/ ⁊c. ſą przećiwko woli Chryſtuſowey/ przećiwko zákazániu iego: tą ſámą wiádomośćią woła ná was Chryſtus; zátym żaden ſię tym nie wymo-

Homil: 2. in Lib: Iudicum.

wi/ nie ſlyſzałem ná mię wołáiącego Chryſtuſá. Jáſna tedy rzecz/ że ták grzeſznicy negatiuè opiſuią Chryſtuſá: Christus non eſt Deus, Chryſtus nie ieſt Bogiem.

POwtore: ciż grześnicy opiſuią Chryſtuſá affirmatiuè, to ieſt wyrażáiąc/ co ieſt Chryſtus. A iákoż? Quem dicunt homines eſſe Filium hominis? Co też ludźie o Chryſtuśie mowią? Ci dźiśieyſzy ludźie/ ktorych Chryſtus pytał/ iákokolwiek przyſtoynie go opiſáli: bo alij dixerunt Eliam, alij Ieremiam, aut vnum ex Prophetis. *Iedni go mianowáli Eliaſzem, drudzy Ieremiaſzem, trzeci iednym z Prorokow.* To iákokolwiek vczćiwie: bo ći Prorocy/ byli ludźie dobrzy y Swięći. Lecz teráźnieyſzych czáſow ludźie grzeſzni/ opiſuią Chryſtuſá bárzo nieprzyſtoynie. Już bowiem nie mowią/ że ieſt Eliaſzem/ ábo Jeremiaſzem. Ale co? Mowią ták: Chryſtus ieſt łákomiec/ obżercá/ wſzetecznik/ piiánicá/ wydźiercá/ gniewliwy/ y inſzymi ſproſnymi tytułámi Chryſtuſá ſzpecą. Rzeczećie: Przeboh! y naywiękſzy grześnik Chrześćiánin/ tego o Chryſtuśie nie mowi. Odpowiádam: Y owſzem káżdy grześnik rzeczą ſámą to mowi. Nie ia o tym świádczę/ ále poważny Orygenes. *Hom: 27. in Cap: 24. Num:* Ego autem puto, quod non ſolùm ille maledicat Chriſto, qui ſermonem maledictum aduersùs eum profert: ſed & ille qui ſub nomine Chriſtiani malè agit, & turpitèr conuerſatur, & inhoneſtis verbis, vel actibus ſuis, facit nomen eius blaſphemari inter gentes. *Ia* (práwi) *rozumiem, że nie tylko ten złorzeczy Chryſtuſowi, ktory o nim vſty złe ſłowá mowi; ále też ten, ktory ſię zowie Chrześćiáninem, á źle czyni, y ſprośnie w nieczyſtośći żyie.* Káżdy łákomy Chrześćiánin/ á krzywdę bliźniemu czyniący/ mowi; Chryſtus był łákomy: káżdy gniewliwy y mśćiwy Chrześćiánin/ mowi; Chryſtus był gniewliwy y mśćiwy: káżdy wſzeteczny y nieczyſty Chrześćiánin/ mowi; Chryſtus był wſzeteczny y nieczyſty: káżdy obżercá y piiánicá/ mowi; że Chryſtus był obżercá y piiánicá/ ꝛc. A czemuż to káżdy grzeſznik mowi o Chryſtuśie/ iż Chryſtus był tákimże grzeſznikiem? Odpowiádam: naprzod dlatego/ iż Chryſtus ieſt Miſtrzem káżdeg Chrześćiáńſkiego człowieká/ á na Miſtrzá wyſtępki ſię vczniow zlewáią. O czym ták żártliwy á poważny Salwiánus świádczy: *Lib: de Prou.* Fruſtra nobis de prærogatiua & nomine Chriſtianitatis blandimur, qui ita agimus ac viuimus, vt hoc ipſum quod Chriſtianus populus eſſe dicimur, opprobrium Chriſti eſſe videatur. Vbi eſt lex Catholica quam credunt, vbi ſunt caſtitatis & pietatis præcepta, quæ diſcunt? Euangelia legunt, & impudici ſunt; Apoſtolos audiunt, & inebriantur; Chriſtum ſequuntur, & rapiunt; vitam improbam agunt, & probatam legem habere ſe dicunt. In nobis Chriſtus patitur opprobrium, in nobis patitur lex Chriſtiana maledictum, dum dicitur: Ecce quales ſunt, qui Chriſtum colunt, falſum planè eſt quod dicunt, ſe bona diſcere. Si enim bona diſcerent, boni eſſent: talis profectò ſecta eſt, quales & ſectatores: hoc ſunt abſque dubiò, quod docentur: ſancta à Chriſtianis fierent, ſi Chriſtus ſancta docuiſſet. Æſtimari itaque de cultoribus ſuis poteſt, ille qui colitur: quomodò enim bonus Magiſter eſt, cuius tàm malos videmus eſſe diſcipulos? Ex ipſo enim Chriſtiani ſunt, ipſum audiunt, ipſum legunt. *Dármo ſobie* (práwi) *zacnośćią y imieniem Chrześćiáńſkim pochlebiamy, ktorzy ták czyniemy y żyiemy, że to ſámo iż ſię Chrześćiáńſkim ludem zowiemy, Chryſtuſowi wielką zelżywość zádáiemy, gdy Poganie mowią: gdźież ieſt Zakon Kátholicki, ktory trzymáią? gdźie ſą czyſtośći y pobożnośći przykazánia, ktorych ſię vczą? Ewángelię czytáią, á niewſtydliwi ſą; Apoſtołow ſłucháią, á przećię ſię vpiiáią; zá Chryſtuſem idą, á przećię wydźieráią; niecnotliwy żywot prowádzą, á przećię Zakon ſwoy cnotliwym názywáią, &c.* Y dáley tenże Doktor. *W nas Chryſtus ćierpi zelżywość, w nas Zakon Chrześćiáńſki ćierpi złorzeczeńſtwo, gdy niewierni mowią: Oto iákimi ſą ći ktorzy Chryſtuſá chwalą! Fałſz to ieſt záprawdę gdy mowią, iż ſię dobrych rzeczy vczymy; bo gdyby ſię dobrych rzeczy vczyli, dobrymiby byli; świątobliwieby Chrześćiánie żyli, gdyby Chry-*

ſtus

ſtw świátobliwych rzeczy náuczał. Dochodźić możemy z Chrześćian iáki był ich Chryſtus, ktorego chwalą: iákoż bowiem dobry Miſtrz, ktorego ták złych vczniow widźiemy? Z niego bowiem Chrześćiánie ſą, iego ſłucháią, iego czytáią. Vważże tu ſobie káżdy grzeßny Chrześćiáninie co to czyniß/ kiedy grzeßyß: mowiß vczynkiem ſámym o Chryſtuśie; Chryſtus nie ieſt Bogiem. O iákie to bluźnierſtwo/ y iáka złość twoiá! Mowiß gdyś łákomy/ Chryſtus łákomiec; gdyś nieczyſty/ mowiß rzeczą ſámą/ Chryſtus nieczyſty; gdyś gniewliwy y mśćiwy/ mowiß/ Chryſtus gniewliwy y mśćiwy; gdyś obżercá y piiak/ mowiß/ Chryſtus obżercá y piiak. O iákie to ſrogie potwarzy! o iáko nieznośne bluźnierſtwá! Gniewaß ſię ná Zydy/ ktorzy o Chryſtuśie mowili: Chryſtus nie ieſt Bogiem/ ále vini potator, piiánicá to/ obżercá/ zdraycá/ zwodnik: y mowiß/ iż Zydźi grzeßyli tym bárzo. A ia tobie Chrześćiáńſki człowiecze powiádam/ iż ty złorzecząc złym żywotem twoim Chryſtuſowi/ dáleko więcey grzeßyß/ áni żeli grzeßyli Zydźi. Słuchay o tym Auguſtyná świętego.

Tract: 4. in Ioan.

Offenderunt Iudæi in CHRISTVM tanquam in humilem lapidem: lapis enim ille adhuc paruus erat: iam quidem præciſus de monte ſine manibus; ſicut dicit Daniel Propheta, vidiſſe ſe lapidem. Sed quid ſequitur? Et creuit (inquit) lapis ille, & factus eſt mons magnus, & impleuit vniuerſam faciem terræ. Quia ergo nondum creuerat, offenderunt in illum, tanquam in lapidem. Sed ignoſcendum eſt Iudæis, quia offenderunt in lapidem, qui nondum creuerat: quales ſunt illi qui in ipſum montem offenderunt? Cæci Iudæi, non viderunt humilem lapidem; quanta cæcitas eſt, non videre montem? *Vderzyli Zydźi o Chryſtuſa, iáko o kámień máluczki: ále vrosł ten kámień, y ſtał ſię gora wielka, y nápełnił wßytkę źiemię. Ze tedy ießcze był nie vrosł, ſłußna przebaczyć Zydom, że vderzyli w kámień máluczki: lecz biádá biádá tym, ktorzy vderzáią iuż w tę gorę wielką! Nie dźiw Zydom, że máluczkiego kámyká nie obaczyli; lecz biádá Chrześćiánom, ktorzy ták wielkiey gory nie widzą!* Tymi słowy dał znáć Auguſtyn święty/ iáko ſrodze grzeßą Chrześćiánie/ ktorzy vwierzywßy w Chryſtuſá/ przećie go ſrodze grzechámi ſwoiemi lżą. O tożem iuż powiedźiał; Quem dicunt homines eſſe Filium hominis: co ludźie/ to ieſt grzeßnicy/ o Chryſtuśie mowią.

VOs autem, quem me eſſe dicitis? pytał P. Chryſtus Bogow/ Apoſtołow świętych. *A wy też o mnie co mowićie?* Pyta y teraz ludźi ſpráwiedliwych y dobrych: Vos autem, quem me eſſe dicitis? *A wy co też o mnie mowićie?* Iákoż ná to odpowiádáią? iáko Chryſtuſá opiſuią? Opiſuią tákże y negatiuè, y affirmatiuè: wyrażáiąc czym nie ieſt/ á oznáymuiąc co ieſt. Iákoż negatiuè? Ták mowią o Chryſtuśie: Chryſtus nie ieſt łákomiec/ nie ieſt wßeteczny/ nie ieſt obżercá/ nie ieſt gniewliwy/ nie ieſt mśćiwy/ nie ieſt wydźiercá/ ꝛc. Iáko bowiem grzechy y złośći Chrześćiáńſkie zlewáią ſię ná Chryſtuſá: ták też y cnoty Chrześćiáńſkie Chryſtuſowi ſię przypiſuią. Słuchaymy o tym Bázylego świętego/ ná one słowá Pſálmu.

Homil: 5. in Pſalm: 28.

Afferte Domino gloriam & honorem, ták mowiącey. Quomodo nos, qui terra & cinis exiſtimus, magno Domino gloriam afferimus? quomodo & honorem? Gloriam quidem per bona opera: cum opera noſtra ſplendore probitatis irradiârint hominum oculis, tunc homines glorificant Patrem noſtrum qui in cælis eſt; iuxta Pauli admonitionem, dicentis. Glorificate Deum in corpore veſtro. Et quemadmodum per bona opera Domino offerimus gloriam, itidem ex contrario eam ipſam auferimus, per malignitatis & nequitiæ opera. *Iákoż* (práwi) *my ktorzy źiemią y popiołem ieſteſmy, Pánu náßemu chwałę przynośić możemy? iáko y cześć oddáwáć? Możemy chwałę Bogu oddáwáć przez dobre vczynki: gdy ábowiem te iáśnie w oczách ludzkich rozświecą, chwalić Oycá niebieſkiego wielce z náßych vczynkow będą: według náuki Apoſtołá ś. mowiącego. Chwalćie o Chrześćiánie Bogá w ćiáłách wáßych. A iáko przez dobre vczynki Bogu chwałę*

przynośiemy: ták przećiwnym sposobem przez złe vczynki násze, P. Bogu chwałe odbieramy.

AFfirmatiuè záś/ to iest/ wyrażáiąc co iest Chrystus/ ták o nim wszyscy pobożni z dźiśieyszy Piotrem świętym mowią: Tu es Christus Filius Dei viui. *Tyś iest Chrystus Syn Bogá żywego.* Tyś iest Bogiem nászym/ tyś Stworzyćielem nászym/ Odkupićielem/ Oycem/ Mátką/ Dobrodźieiem nászym. Mowią y z Ambrożym świętym. *Lib: de fid: contra Arian: cap: 6.* Tu es Verbum, quia ex ore Patris processisti. *Tyś Chryste IEZV Słowo, boś z vst Bogá Oycá niebieskiego wyszedł.* Tu es Sapiētia, quia arcana cœlestia credentibus reuelasti. *Tys Chryste IEZV Mądrość, boś táiemnice niebieskie wiernym twoim obiáwił.* Tu es dextera, quia per te opera Diuina perfecta sunt. *Ty Chryste IEZV iesteś práwicą, bo przez ćiebie spráwy Boskie doskonáłość swoie wźięły.* Tu es margaritha, quâ nihil pretiosius habetur. *Tyś iest perłá, że wszytkich rzeczy naydroższą.* Tu es thesaurus, in quo omnes thesauri cœlestes conditi cognoscuntur. *Ty Chryste IEZV iesteś skárbem, w ktorym wszytkie skárby niebieskie są złożone.* Tu es rete, quia per te de mari sæculi, gentium multitudo; per aquam baptismatis, Ecclesia congregatur. *Ty Chryste IEZV iesteś siećią, ktora wielość narodow, przez wode chrztu świętego, do Kośćiołá wyćiągniona bywa.* Tu es aratrum, quia signo Crucis tuæ dura pectora subijciuntur. *Ty Chryste IEZV iesteś pługiem, bo znákiem Krzyżá świetego, twárde sercá ludzkie vpráwione bywáią.* Tu es fons, quia ex te sitientia corda cœlestis aquæ gratiâ irrigantur. *Ty Chryste IEZV iesteś zrzodłem, bo z ćiebie prágnace sercá, niebieskiey łáski wodą nápawáne bywáią.* Tu es Petra, quia credentibus fortitudinem, incredulis duritiam præstas. *Tu Chryste IEZV iesteś opoką, bo wiernym moc, niewiernym záś zátwárdźiáłość dáiesz.* Tu es lapis angularis, quia vtrumq; parietem, noui & veteris Testamēti, in teipso copulasti. *Ty Chryste IEZV iesteś kámieniem węgielnym, ktoryś dwie śćienie, nowego y stárego Testámentu, w sobie sámym złączył.* Tu es Agnus, quia pro nobis innocens es passus. *Ty Chryste IEZV iesteś Báránkiem, niewinnie zá nas zábitym.* Tu es homo, quia propter nos homines secundùm carnem nasci dignatus es. *Ty Chryste IEZV iesteś człowiekiē, boś sie dla nas grzesznych według ćiáłá vrodźić raczył.* Tu es vitulus, quia propter nostrā salutem pati sustinuisti. *Ty Chryste IEZV iesteś bydlątkiem, boś był zá nas ná Krzyżu ofiárowány.* Tu es Aquila, quia per venerabilem Resurrectionem, vt Rex altā ad Patris peruolas sedem. *Ty Chryste IEZV iesteś Orłem, boś po chwalebnym Zmartwychwstániu, iáko Krol do práwice Oycowskiey przeleciał.* Tu es Leo, quia tu es Rex Regum, qui mortem & Zabulon virtutis tuæ potestate comminuisti. *Ty Chryste IEZV iesteś Lwem, boś ty Krol nád Krolmi, śmierći y czártá moc, mocą twoią skruszył.* Tu es via, quia per te ascensus est. *Ty Chryste IEZV iesteś drogą, bo przez ćie do niebieskiey wchodźiemy Oyczyzny.* Tu es veritas, quia mendacium nescis. *Ty Chryste IEZV iesteś prawdą, bo kłamstwá nigdy nie znász.* Tu es vita, quia vniuersa viuificas. *Ty Chryste IEZV iesteś żywotem, bo ty wszytkie rzeczy ożywiasz.* Ták Chrystusá spráwiedliwi ludźie z Ambrożym świętym opisuią. Z Bernátem świętym záś ták go opisuią. Tu IESV dulcis memoria, dans vera cordis gaudia, sed super mel & omnia, tua dulcis præsentia. *Tyś IEZV słodkie pámiętánie, tyś sercá prawdźiwe kochánie, z tobą nád miod słodsze obcowánie.* Tu IESV es, quo nihil canitur suauius, nihil auditur iucundius, nihil cogitatur dulcius. *Tyś IEZV iest, o ktorym śpiewánie iest naywdźięcznieysze, o ktorym słuchánie iest nayprzyiemnieysze, o ktorym myślenie iest naysmácznieysze.* Tu IESV es, de cuius dulcedine, nec lingua valet dicere, nec litera exprimere, expertus potest credere, quid sit IESVM diligere. *Ty IEZV moy iesteś, ktorego miłośći áni iezyk wymowić, áni pismo wyráżić może: sámá tylko wiárá doskonále może obiáśnić.* Tu dulcedo cordiū, fons viuus, lumen mentium, excedens omne gaudiū,

& omne deſiderium. *Ty Iezv ieſteś wzdycháiącey duße nádzieią, ty iedyna ſercá ſłodkośćią, tyś zrzodłá woda żywa, tyś świátłá rozumu świeca, tyś rádośćią, wßelkie weſele y wßelkie prágnienie przewyżßáiąca.* Tu Iesv decus Angelicum, in aure dulce canticum, in ore mel mirificum, in corde nectar cœlicum. *Ty Iezv moy ieſteś ozdoba Anjelſka, w vchu melodya niebieſka, w vſtach ſłodkośćia ráyſka, w ſercách potráwa Boſka.* Tu Iesv mentis delectatio, amoris consũmatio, tu mea gloriatio, tu es mundi ſaluatio. Tu es corona Martyrum, tu flos perennis Virginũ, tu caſti cordis lilium, tu decertantis præmium. *Ty Iezv ieſteś myśli poćießenie, miłośći dokończenie, tyś moie vwielbienie, tyś świátá wßytkiego zbáwienie. Tyś ieſt korona Męczeńſka, tyś śliczna czyſtośćia Pánieńſka, tyś wßytkich woiuiących zapłátá.* Otożeſmy vſłyßeli Chrześćiánie Namilßy/ quem dicunt homines eſſe Filium hominis, co też ludźie/ to ieſt grzeßnicy/ o Chryſtuśie mowią. Vſłyßeliſmy też z drugiey ſtrony/ quem dicunt Dij Filium hominis, co też ludźie ſpráwiedliwi o Chryſtuśie mowią. Strzeżmyß ſie bydź ludźmi/ to ieſt grzeßnikámi/ ábyſmy o Chryſtuśie nieprawdy nie mowili: á ſtáraymy ſie bydź Bogámi/ to ieſt ſpráwiedliwymi/ żebyſmy prawdę o Chryſtuśie mowili. Ktoremu cześć y chwałá ná wieki wiecżne. Amen.

Ná Dźień Swiętey MAŁGORZATY PANNY y Męczenniczki Chryſtuſowey,

KAZANIE PIERWSZE.

Hæc eſt Virgo ſapiens, & vna de numero prudentum.

Tá ieſt Pánná mądra, y iedná z liczby mądrych.

Czárt przeklęty ieſt kupiecki człowiek. Chrześćiánie w Chryſtuśie namilßy. Kupiecki człowiek o iáko prágnie zyſkow! Ták bárzo prágnie/ że ſie vſpokoić nie może/ poki wielkich nie názbiera bogactw. Ták y czárt przeklęty/ ták bárzo prágnie duß ludzkich/ iż ſie vſpokoić nie może/ poki ktoreykolwiek duße ſobie nie pozyſka. Wyráził to Zbáwićiel náß v Łukaßá świętego/ o czárćie przeklętym mowiąc: Cum immundus ſpiritus exierit de homine, ambulat per loca inaquoſa quærens requiem. *Gdy prawi wynidźie nieczyſty duch od człowieká, chodźi po mieyſcách ſuchych ßukáiąc ſpoczynku.* Jákoby rzekł Zbáwićiel: Nie może ſie czárt vſpokoić/ tylko pozyſkawßy duße ludzką. Czárt tedy przeklęty ßuka z pilnośćią drogich pereł/ to ieſt/ duß ludzkich; á z oczywßy ktorą drogą perłę/ wßytko ſwoie iákoby przedáie/ y człowiekowi zá drogą perłę/ to ieſt/ zá duße dáie. Obaczył oto dniá dźiśieyßego drogą perłę/ to ieſt/ drogą duße w Málgorzáćie świętey/ y tárgował tę perłę pilno v Málgorzáty świętey: dawał iey zá nię bogáctwá wielkie/ kiedy iey ofiárował zá Małżonká człowieká wielce bogátego/ Stároſtę wielkiego Wſchodnich kráiow/ to ieſt/ Olibryußá: y krom tego/ gotow iey był dáć wßytkie bogáctwá świátowe/ ktore tylko mogł mieć w mocy ſwoiey/ żeby mu byłá tylko Málgorzátá świętá przedáłá duße ſwoie/ dopußczáiąc ſie grzechu/ to ieſt/ odſtępuiąc wiáry w Chryſtuſá. Wßákże/ non comparauit eam: nie kupił tey drogiey perły/ niechćiáłá mu iey żadnym ſpoſobem przedáć Málgorzátá świętá: bo niechćiáłá zgrzeßyć odſtępuiąc Chryſtuſá. A mądrze to vczyniłá Málgorzátá świętá/ niechcąc temu kupcowi/ czártowi przeklętemu/ tey drogi perły duße

Luca 11.

swoiey przedáć? Czyli mowie mądra byłá Panná/ iedná z pięći Pánien mądrych? Pokaże ia ná teráźnieyszym kázaniu/ że to bárzo mądrze vczyniłá; á zátym iż byłá dziwnie mądra Pánná: Będzie to ku czci y chwale Bożey/ á ku zbudowániu nászemu.

Iż mądrze vczyniłá dźisieysza Małgorzátá święta/ gdy zá to co iey czárt dawał / niechćiáłá przedáć drogiey perły duszé swoiey; tákim naprzod dowodzę dyskursem. Wszytko to co dawał czárt Małgorzáćie ś. względem perły/ to iest duszé iey / było ledáco. Toć tedy bárzo mądrze vczyniłá Małgorzátá święta/ kiedy zá to wszytko nie przedáłá drogiey perły/ duszé swoiey/ czártowi przeklętemu. Iż to wszytko co iey dawał czárt przeklęty względem duszé iey/ było ledáco/ dowodzę. Względem iedneg tylko accidens, to iest/ względem iedney przypádłośći duszé/ względem mądrośći/ wszytko złoto y śrebro ná świećie/ wszytkie kámienie drogie / wszytkie krolestwá/ wszytkie bogáctwá / są ledáco. Ták abowiem náucza o mądrośći/ wielki Prorok y Krol Iob święty.

Iob. 28: Non dabitur aurum obrizum pro ea, nec appendetur argentum in commutatione eius, non conferetur tinctis Indiæ coloribus, nec lapidi sardonycho pretiosissimo, vel saphiro: non adæquabitur ei aurum vel vitrum, nec commutabuntur pro ea vasa auri, excelsa & eminentia non memorabuntur in comparatione eius: non adæquabitur ei topazyus de Æthiopia, nec tincturæ mundissimæ componetur. *Nie bedźie* (práwi) *zá mądrość dáne szczere złoto, áni bedźie odważone śrebro ná zamiánę iey: nie bedźie przyrownána do nákrapiánych Indyiskich kolorow, áni kámieniowi Sárdyowi nadroższemu, áni Száphirowi: nie zrowna się z nią złoto, ábo szkło, áni iey zámienia zá kleynoty złote: wysokiey wysádzone rzeczy y wspomniane nie bedą względem mądrośći: nie bedźie iey przyrownány topázyus z źiemie Murzyńskiey, áni iey zrownáia y z nayczystsza bárwa.* Iezeliż tedy wszytkie złotá/ wszytkie bogáctwá/ wszytkie krolestwá/ według Pismá świętego/ są względem iednego Accidens, iedney przypádłośći duszé nászey/ to iest względem mądrośći / ledáco: toć ponieważ Substantia est perfectior suo Accidente, substancya iest zacnieysza y doskonálsza niż swoia przypádłość; idźie zátym iż względem sámey duszé/ ledáco iest wszytko złoto/ bogáctwá wszytkie/ krolestwá wszytkie tego świátá. Toć tedy bárzo mądrze vczyniłá dźisieysza S. Małgorzátá/ kiedy zá te rzeczy doczesne/ temu kupcowi/ to iest/ czártu przeklętemu/ żadną miárą tey drogiey perły duszé swoiey/ przedáć niechćiáłá.

A ty káżdy człowiecze Chrześćiáński/ masz tey dźisieyszey Męczennice Chrystusowey Małgorzáty świętey/ w tey mądrośći násládowáć. Tákże v ćiebie ten kupiec piekielny/ czárt przeklęty/ drogą perłę/ to iest/ duszę: y podáieć zá nie dobrá doczesne/ kiedy owo ćie ábo podárunecżek iáki/ ábo zysk niesłuszny/ ábo fawor ludzki/ ábo bogáctwá iákie/ ábo roskoszy/ do grzechu przywodzą: nie przedaway ták tánie duszé twoiey; choćiby ten kupiec dawał wszytkie dobrá wszytkie° świátá/ nie dopuszczay się dla tego y iednego grzechu śmiertelne°: gdyż te wszytkie rzeczy ná świećie ledáco są względem duszé twoiey. Słuchay o tym nie mnie/ ále złotoustego Doktorá Chryzostomá świętego. Hom: 56. in Matt: Pretium animæ non est, ne vniuersus quidem mundus: ideò Saluator ait: Quid prodest homini si vniuersum mundum lucretur, animæ verò suæ detrimentum patiatur. Vt autem scias ne vniuersum quidē mundū esse pretium animæ, audi quidnam Paulus dicat: Circuierunt in melotis, in pellibus caprinis, egentes, angustiati, afflicti, quibus dignus nō erat mundus, id est, quibus mundus vniuersus valore impar erat. *Zapłátá* (práwi) *zá duszę, y wszytek świát bydź nie może: dlatego bowiem Zbawićiel powiedźiał. Y ná coż się to przyda człowiekowi choćby też wszytek świát pozyskał, ieżeli duszę swoię stráći. A żebyś się w tym vpewnił, iż wszytek świát nie iest godna zá duszę zapłátá, słuchay Páwłá świętego, co mowi o świętych duszách. Tułáli się w owczych y kozlich skorách, vbodzy, vćiśnieni, vtrapieni, ktorych świát był nie godźień, to iest, z ktorych iednego wszytek*

świát godna zapłáta bydź nie mogł. A znowu tenże Doktor ś. goraco vpomina / ábyſmy zá ledáco duß náßych czártowi przeklętemu nie przedawáli. Pecuniam qui amiſit, aliam pro amiſſa reddere poteſt; ſimiliter qui ædes, qui ſeruos, qui cætera huiuſmodi: animam ſi perdas, aliá pro ea dare non poteris: vel ſi Rex orbis & Dominus ſis, quæque in orbe ſunt omnia, ipſum denique orbem offeras, non poteris vel vnam animam eruere. *Pieniadze iezeli vtráćiß, inßych miáſto nich doſtáć możeß: dom iezeli vtráćiß, czeladź, ßaty, y inne rzeczy tym podobne; wßytkiego tego znowu iákokolwiek nábydź możeß: ále iezeli duße vtráćiß, nie maß nic zá cobyś ia znowu pozyſkał. Choćbyś był Krolem y Pánem wßytkiego świátá, y tákbyś dał wßytko co ieſt ná świećie, choćbyś dał y ſam wßytek świát: żadna miára zá to wßytko duße twoiey nie odzyſkaß.* Jáſna tedy ieſt rzecz/ iż w tey mierze mamy náśládowáć dźiśieyßey Małgorzáty świetey: choćby nam czárt kußac nas do iákiego grzechu śmiertelnego/ ofiárował wßytkie honory świátowe/ wßytkie bogáctwá świátowe/ y wßytkie roſkoßy świátowe/ nie mamy śię iednák y iednego grzechu dla tego dopußczáć / y ták duße náße tráćić. A iezeliż to kiedyby nam ten kupiec czárt/ dawał wßytkie dobrá wßytkiego świátá/ przećiebyſmy śię nie mieli dla tego y iednego grzechu dopußczáć: vważćież iáko ieſt głupi człowiek/ kiedy to nie dla dobr wßytkiego świátá/ ále dla trochy złotá ábo pieniedzy/ ábo zyſku/ ábo honoru/ grzechu śię dopußczáiac/ droga perłe duße ſwoiey czártu przedaie.

Powtore: Iż to bárzo madrze vczyniłá Małgorzáta Swieta/ gdy zá rzeczy doczeſne/ drogiey perły duße ſwoiey czártowi nie przedáłá; dowodzę ták. Wielki Pan/ to ieſt Chryſtus IEZVS, kupił ſobie te droga perłe/ duße ludzka/ zá krew ſwoie przenadrożßa/ ktora dla niey przelał. Toć tedy bárzo madrze vczyniłá Małgorzátá świeta/ kiedy tey perły komu inßemu zá ledáco przedáć niechćiáłá. Iż wielki Pan/ to ieſt Chryſtus/ kupił ſobie krwia ſwoia przenadrożßa te droga perłe; náucza Bernat świety. Magna res anima, quæ Chriſti ſanguine redempta eſt: grauis animæ caſus, quæ non niſi Cruce Chriſti potuit reparari. *Wielka rzecz ieſt* (práwi) *dußá, ktora krwia Chryſtuſowa kupiona ieſt: ćießki duße vpadek, ktory tylko Krzyżem Chryſtuſowym mogł bydź porátowány.* A znowu tenże Doktor świety. Epiſt: 54.
Ipſe ipſe colligit vos, qui diligit vos tanquam viſcera ſua, tanquam fructum pretioſiſſimum Crucis ſuæ, tanquam digniſſimam recompenſationem effuſi ſanguinis ſui. *Ten ten* (práwi) *zgromadza was, o bráćia, ktory was miłuie iáko wnetrznośći ſwoie, iáko naydrożßy owoc Krzyżá ſwoiego, iáko naygodnieyßa nagrode wylaney krwie ſwoiey przenaświetßey.* Pewna tedy rzecz/ iż te droga perłe duße ludzka/ kupił ſobie Chryſtus krwia ſwoia przenadrożßa. Epiſt: 19.

Tey záś Konſequencyey: Toć bárzo madrze vczyniłá Małgorzátá świeta/ gdy zá ledáco ták drogiey zgubioney perły przedáć niechćiáłá: dowodzę tákim podobieńſtwem. Gdyby Pan iáki ná świećie miał ſkárby wielkie/ miałby náprzykład/ kilká kroć ſto tyśiecy/ zá ktore kupiłby ſobie máietność wielka/ y wydałby wßytkie pieniadze/ y iednego pieniaßká ſobie nie zoſtáwuiac; y kupiwßy ták máietność/ zlećiłby ia vrzednikowi ſwoiemu: czyliby ten vrzednik madrze vczynił/ kiedyby one máietność zá kilká großy iákiemu kupcowi przedał? Przyznaćie żeby ſrodze głupie vczynił; ponieważ Pan iego zá kilkákroć ſto tyśiecy kupił ſobie máietność/ á onby ia ták bárzo tanie przedał. Przećiwnym ſpoſobem byłby ten vrzednik bárzo madry/ gdyby temu kupcowi tárguiacemu máietność/ y ták máło podáiacemu/ náłáiał ſrodze/ mowiac: O nießczeſliwy człowiecze/ Pan moy dał kilkákroć ſto tyśiecy zá te máietność/ á ia ia tobie mam dáć zá te kilká großy? Iezeliż tedy wielki Pan/ to ieſt Chryſtus IEZVS, drożey niż zá kilkákroć ſto tyśiecy; bo zá krew ſwoie wßytke przenadrożßa/ kupił ſobie droga perłe/ duße Małgorzáty świetey/ y one iáko vrzedniczce zlećił Małgorzáćie świetey; głupieby byłá bárzo vczyniłá/ gdyby byłá zá kilká großy [gdyż wßytkie dobrá tego

świátá

świátá ſą iáko kilká großy; y owßem iákoby nic/ względem naydroższey krwie Chryſtuſowey] gdyby byłá mowię zá nie przedáłá drogą perłe/ duße ſwoie. Toć przećiwnym ſpoſobem mądrze vczyniłá/ kiedy iey ták tanie żadną miárą przedáć niechćiáłá.

A ty káżdy człowiecze Chrześćiáńſki/ maß w tey mądrośći náśládowáć Małgorzáty Swietey: wiedząc/ że perłá duße twoiey ták drogo od Chryſtuſá ieſt kupiona/ nie maß iey ßátánowi/ nie maß iey kupcowi piekielnemu ták tanie przedáwáć. Słuchay iáko ćię o to nápomina poważny á ſtáry Tertullian: Quàm indignum eſt Deo, qui Filio ſuo non pepercit pro te, vt fieret maledictum pro nobis: qui tanquam ouis ad victimam ductus eſt, & tanquam Agnus ante tondentem, ſic non aperuit os ſuum: ſed poſuit dorſum ſuum in flagella, maxillas autem in palmas, & inter iniquos deputatus eſt, & traditus in mortem, mortem autem Crucis: totum hoc, vt nos à peccatis lucraretur: ſol ceſſit diem, emptionis noſtræ apud inferos emancipatio eſt, & ſtipulatio noſtra in cælis. Subleuatæ ſunt portæ ſempiternæ, vt introiret Rex gloriæ, Dominus virtutum, hominem de terris, imò ab inferis mercatus in cælos? Quis eſt nunc qui aduerſus illum reluctatur? imò depretiat mercedem eius, tàm magnò comparatam, pretioſiſſimo ſcilicet ſanguine, commaculat. *O iáko* (práwi) *niegodna rzecz przed Bogiem, ktory Synowi ſwoiemu nie przepuśćił dla człowieká, dopuſzczáiąc dla człowieká áby był zá złoczyńcę poczytány: prowádzono go iáko owieczkę ná ofiárę, á iáko báránek przed ſtrzygącym, nie otworzył vſt ſwoich: y owßem podał plecy ſwoie ná biczowánie, twarz ſwoię ná policzkowánie; miedzy łotry poczytány ieſt, wydány ná śmierć Krzyżową: wßytko to dlatego, áby nas od grzechow odkupił. Pátrzyło ſłońce, kiedy nas ſobie kupował, pátrzyło piekło, kiedy nas wybawiał, pátrzyło Niebo kiedy o nas kontrákt czynił. Y ktoż teraz będzie śmiał temu ſię iego kupnu ſprzećiwić? Ktokolwiek ſię ták drogo kupiony, zá ledáco przedáie, krew Iezuſowę przenadrożßą lekce waży, y głupſtwem ſwoim nieſłychánym mążę.*

Lib: de fugien: in perſecut: Cap: 12.

Tymi słowy gorąco ten poważny Doktor nápomina káżdego człowieká/ áby krwi Chryſtuſowey krzywdy nie czynił/ to ieſt/ áby będąc ták drogą krwią kupiony/ tanie ſię czártowi przeklętemu zá dobrá tego świátá nie przedawał. Pięknie bárzo y dowćipnie árgumentował/ ácz Pogáńſki Filozof Seneká/ przećiwko grzesznikom. Gratuita nobis videntur quæ cariſſimè conſtant, ex eo licet ſtupor noſter appareat, quod ea ſola putamus emi, pro quibus pecuniam ſoluimus; & gratuita vocamus, pro quibus nos ipſos impendimus, quæ emere nollemus. Si domus nobis noſtra pro illis eſſet danda, ſi amænum aliquod fructuoſumque prædium, ad ea paratiſſimi ſumus peruenire, cum ſollicitudine, cum periculo, cum iactura pudoris, & libertatis, & temporis: adeò nihil eſt cuique ſe vilius. Jákoby rzekł ten Pogánin: kiedybyś miał folwárk roſkoßny/ nie przedałbyś go zá ledáco; kiedybyś miał páłác wyśmienity/ kiedybyś miał ßáte koßtowną/ nie przedałbyś iey zá ledáco: czemuż ſáme cnotę/ ktora ieſt ze wßytkich rzeczy nayzacnieyßa/ zá ledáco przedáieß? czemu ſiebie ſámego cnotliwego/ ták lekce poważaß? że ledá roſkoßy/ ledá pożytkō prędko przedáieß/ to ieſt/ dla ledá roſkoßy/ dla ledá pożytku/ cnoty odſtępuieß. O Chrześćiánie Námilßy/ ieżeli to ten Pogánin/ tylko ſáme piękność cnoty przyrodzoney vpátruiąc/ zá głupiego człowieká poczytał/ ktory cnotę dla tych rzeczy docześnych trá ćił: cożby był ten rzekł/ gdyby był poznał/ iż Bog krwią ſwoią przenadrożßą duße ludzką kupił: á przećię człowiek duße ſwoie zá ledáco przedáie. Czego on tedy do ćiebie człowiecze dla ſwoiey niewiádomośći nie mowił/ to ia dźiś iáſnośćią wiáry świętey oświecony/ do ćiebie człowiecze Chrześćiáńſki mowię: Nie dano człowiecze Chrześćiáńſki zá máiętność twoię/ zá wioſkę twoię/ krwie Jezuſowey/ nie kupiono iey ták drogo; á przećiebyś ty tey wioſki ſwoiey zá kilká großy nie przedał: nie dano zá dom twoy krwie Jezuſowey/ á przećiebyś ty domu ſwoiego zá kilká großy nie przedał: nie dano zá

Epiſt: 42.

ßáte twoie/ w ktorey chodziß krwie Jezuſowey/ á przećiebyś ty tey ßaty zá kilká großy nie przedał: náwet/ nie dano zá boty twoie krwie Jezuſowey/ á przećiebyś ich zá kilká ßelągow nie przedał. A zá duße twoie wydał Chryſtus krew wßytkę przenádroższą/ czemuż ią tedy zá ledá okázyą zá kilká großy/ to ieſt/ zá te rzeczy świátowe (ktore względem krwie Chryſtuſowey ſą iáko kilká großy/ względem wielkich millionow) ták mátnie przedáieß?

Rzeczeß: Nie przedáię ia duße moiey/ ále tylko záſtáwuię. Tylko to bowiem ten czártu przedáie duße ſwoie/ ktory grzeßąc nie myśli pokutowáć: ále ia grzeßąc/ tylko do czáſu záſtáwuię duße moię czártowi; bo ią znowu przez pokutę myślę odzyſkáć. O człowiecze Chrześćiáńſki/ y w tey záſtáwie/ wielkie twoie pokázuieß głupſtwo! Obiáśniam ći to tákim podobieńſtwem: Gdyby kto pił ná goſpodźie wino/ w ktorymby záſtáwił kleynot/ kilkádźieśiąt tyśięcy koßtuiący/ z tą kondycyą/ żeby mu kleynotu nie oddawano/ áż zápłáći wino. Onby żadną miárą nie miał czym wykupić kleynotu: czyliby to nie głupie czynił/ záſtáwuiąc ten kleynot? Muśiß przyznáć/ żeby bárzo głupie czynił. Niechżeby y drugi raz/ y trzeći/ y dźieśiąty/ zażywał ná on kleynot winá; dopierożby głupie czynił/ ponieważby y pierwßego winá czym zápłáćić nie miał/ y ták kleynot ſwoy drogi wykupić. Tákći záprawdę głupi ieſteś człowiecze: kleynot twoy naydroższy/ duße twoie/ wino roſkoßy ábo zyſkow doczeſnych piiąc/ v czártá przeklętego záſtáwuieß; á záſtáwiwßy/ nie máß czym wykupić: bo ſam z śiebie według śił przyrodzonych/ godney pokuty zá grzechy twoie/ według wßytkich Theologow czynić nie możeß. A ießcze dáleko nierozumniey czyniß/ kiedy w iednym grzechu záſtáwiwßy duße twoie/ y nie máiąc iey czym od iednego grzechu wykupić/ ießcze więcey grzechow/ ná tym świećie żyiąc/ przyczyniaß! Ani tedy temu kupcowi piekielnemu przedaway drogiey perły duße twoiey/ áni mu iey záſtáwiay: A ieżeliś ták do tego czáſu czynił/ nie deſperuy. Jeſt poſpolićie w Krolestwách tákie práwo/ iż dźiatki ktore ſą pod opiekunámi/ wßytkie kontrákty ktore z ßkodą ich záćiągniono ná nie/ mogą reſcindere, mogą ie zrzućić. Wßyſcyśmy ná tym świećie żyiący ſą dźieći: Ták bowiem mowi Páweł święty. Donec occurramus omnes in vnitate fidei & agnitionis Filij Dei, in virum perfectum, in menſuram ætatis plenitudinis Chriſti, vt iam nō ſimus paruuli fluctuantes. Ad Eph: 4 Jákoby rzekł Páweł ś.: poki tu żyiemy ná tym świećie/ dźiećmi ieſteśmy; y przeto iáko dźiećiom/ przydał nam P. Bog Pedágogow/ Anyołow świętych: iáko przyznáie Pſalmiſtá Páńſki. Angelis ſuis Psal: 90. Deus mādauit de te, vt cuſtodiant te in omnib⁹ vijs tuis. *Anyołom* [práwi] *ſwoim przykazał Bog o tobie, áby cię ſtrzegli we wßytkich drogách twoich.* Toć tedy & cōtractū venditionis, & contractum oppignorationis, y przedawßy y záſtáwiwßy duße náße/ możemy ią przy łáſce Bożey pokutą świętą odkupić. Jeżeliś tu ieſt ktory wßeteczník/ ktoryś dla roſkoßy ćieleſnych przedał ábo záſtáwił duße twoie; ieżeliś tu ieſt iáki łákomiec/ ktoryś dla dobr doczeſnych/ dla zyſkow nieſpráwiedliwych przedał/ ábo záſtáwił ßatánowi duße twoie; ieżeliś tu ieſt iáki gniewliwy/ ktoryś nienawiśćiámi/ pomſtámi/ przedał ábo záſtáwił ßatánowi duße twoie: iednym słowem/ ieżeliśćie tu ſą ktorzykolwiek grzeßnicy/ ktorzyśćie grzechámi wáßymi záſtáwili/ ábo przedáli ßatánowi duße wáße; zrzucayćie z nim te kontrákty wáße/ odkupuyćie/ wykupuyćie pokutą ßczerą y prawdźiwą/ drogie perły duß wáßych. O mizerni! o nießczęśliwi! ktoż was ták bárzo záślepił/ że ták pogodne czáſy/ ták ſpoſobne/ ták wielkie/ ktorych wam Bog do pokuty vżycza/ opußczaćie? Coby proßę potępieni w piekle goráiący dáli zá to/ gdyby im pozwolono áby troche czáſu/ pod ktoryby mogli pokutą świętą odkupić duße ſwoie z niewoli ßatáńſkiey? Gdyby do nich Anyoł zſtąpił/ y oznáymił im/ iż wam Bog dáie czás do pokuty: O Boże moy czegoby nie czynili pokutuiąc? Otoż ty człowiecze grzeßny/ rozumiey teraz o ſobie/ żeś iuż w ogniu piekielnym; bo do niego w grzechách będą-

cy/ należyß: kiedyć tedy teraz Káznodźieie od Bogá powiádáią/ iż ći Bog pozwala ießcze czáſu do pokuty; z wielką ochotą pokutuy/ y odkupuy z niewoli ßátáńſkiey drogą perle duße twoiey/ ábyś ią ták Chryſtuſowi/ ktory ią ſobie drogo kupił czáſu śmierći oddał: Co nam wßytkim rácz dáć Chryſte JEzu/ przez przyczynę Málgorzáty świętey: ktory żyieß y kroluieß/ ná wieki wieczne. AMEN.

Ná Tenże Dźień Swiętey MAŁGORZATY PANNY y Męczenniczki Chryſtuſowey, KAZANIE WTORE.

Simile eſt Regnum cœlorum theſauro abſcondito in agro, quem qui inuenit homo, abſcondit, & præ gaudio illius vadit, & vendit vniuerſa quæ habet, &c. *Matth: 13.*

Podobne ieſt Kroleſtwo niebieskie skárbowi zákopánemu ná roli, ktory ználazßy człowiek, zákrył go, y przedał wßytko ſwoie dla niego.

SAm Pan Bog Wßechmogący ieſt ſkárbem nieprzebránym. Chrześćiánie w Chryſtuśie Námilßy. Sam mowie Pan Bog ieſt ſkárbem: bo on ſam w ſobie wßytko ſwoie dobro zámyka. Ták ábowiem náucza Auguſtyn S. Dic anima mea Deo, dic: quis es Domine, & quem te intelligam? Certè tu ſolus es, quod es; & tu es, qui es: id eſt, quo nihil maius cogitari poteſt, nec melius, nec iucundius. Vita es, ſapientia, lux es, veritas, bonitas, æternitas, ſummum bonum. Tu tibi omnia ſufficiés, nullo indigens, quo omnia indigent vt ſint, & vt benè ſint. *Mow* (práwi) *duſzo moiá, mow do Bogá: ktoś ieſt o Pánie, y co o tobie rozumieć mam? Záprawdę tyś ſam ieſt, coś ieſt; y tyś ieſt, ktoryś ieſt: to ieſt, nád ktorego nic wiekßego, nic lepßego, nic wdźiecznieyßego pomyślić ſie nie może. Tyś ieſt żywot, mądrość, świátłość, prawdá, dobroć, wieczność, naywyżße dobro. Tyś ſam ſobie doſtáteczny, nikogo nie potrzebuiący, ktorego wßytkie rzeczy potrzebuią, áby były, y áby dobrze były.* Tego tedy ſkárbu w roli niebieſkiey zákopánego/ człowiek/ ktoremu dźiś przypodobáne ieſt Kroleſtwo niebieſkie/ ma pilnie przez dobre vczynki ßukáć; ználazßy/ ma go zákryć/ zákrywßy/ ma dla niego wßytko ſwoie przedáć. Pokaże to wßytko ná teráźnieyßym Kazániu: á przytym iż ták czyniłá Męczennicá dźiśieyßa Chryſtuſowá Málgorzátá świętá/ obaczemy. Będźie to wßytko ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

Lib: de ſpiritu & anima.

Iż NAprzod z pilnośćią wielką/ ſkárbu tego/ to ieſt P. Bogá náßego/ ßukáć mamy; tákim dowodzę dyſkurſem. Szukáią ludźie ná tym świećie ſkárbow/ ßukáią złotá/ z wielką pracą y odwagą żywotá ſwoiego. Toć dáleko więcey tego ſkárbu niebieſkiego/ to ieſt P. Bogá ſwoie°/ z wielką pilnośćią ßukáć máią. Iż ludźie z wielką pilnośćią ßukáią ſkárbu y złotá ná tym świećie, iáſna rzecz y z Piſmá świętego/ y z Doktorow świętych. Co ſie tknie Piſmá świętego. Piße Gloſſá *in Lib: Reg:* iż wyſpá Ophir/ do ktorey Hiram Krol z ſługámi Sálomonowymi po złoto poſyłał; piße mowie/ iż tá wyſpá w złoto obfituie: iednák pełná ieſt beſtyi ſrogich/ oſobliwie lwow/ ktorzy do oney wyſpy przyſtępu ludźiom nie dopußczą: á przećie ludźie bywáli y bywáią ták odważni/ iż dla onego złotá między

ſrogie

ſrogie beſtye/ miedzy lwy iádowite/ z wielką odwagą zdrowia y żywotá ſwoiego idą/ y tám złoto zbieráią. Co ſie tknie Doktorá świętego. Pięknie opiſuie Chryzoſtom S. prace/ ktore podeymuią ludźie świátowi/ ßukáiąc złotá tegô świátá. Nam ſicut Pharao atrociſſimus ille Tyrannus, flagellis ad colligendas paleas compellebat Hebræos: ſic etiam nunc diabolus ad officium laterum, flagellis cupiditatũ multos incendit. Quid autem aliud aurum, quàm cænum? & argentum, quàm palea? Sicut ergò palea ignem, ſic pecunia & cupiditas auaritiæ flammã incendit: & quaſi cænum coinquinat poſſidentes. *Iako* (prawi) *on okrutny Tyran Pháráo, ſrogimi biczámi przymußał Żydy do zbierania plew: ták teraz czárt przeklęty biczámi pożądliwośći wielu do roboty ceget zápala. A coż ieſt inßego złoto, tylko iedno błoto? co ieſt inßego ſrebro, tylko iedná plewá? Iáko tedy Żydźi w Egypćie około błotá y plew ſrodze prácowáli: ták teraz ludźie świátowi około zbierania błotá, to ieſt złotá, y około plew, to ieſt około ſrebrá, prácuią.* Pewna to tedy propozycya/ iż ludźie ná tym świećie z wielką pracą y odwagą ſkárbow doczeſnych ßukáią.

Tey zás konſequencyey: Toć dáleko więcey ſkárbu niebieſkiego/ Páná Bogá ſwoiegô/ z pilnośćią ßukáć máią: dowodzę ták. Kiedyby kto obaczył ná piáſku tákim wyrażoną ſtopę przyiaćielá ſwoiego/ y wßytkimi śiłámi ſtárałby ſie doyść do oney ſtopy/ wßytkichby ſpoſobow ná to záżywał; iednákby żadnym ſpoſobem doyść do oney ſtopy nie mogł: przeto żeby mu kto do tego wielce przeßkadzał. W tymby temu człowiekowi powiedźiano: z tákimi pracámi/ y owßem z mnieyßymi możeß ználeść ſámegô tego przyiaćielá/ ktorego ſtopy z ták wielkimi pracámi ßukaß. Czyliby nie ſłußnie ten człowiek miał ſie ſtáráć o ſámego tego przyiaćielá? czyliby nie ſłußnie dla ználeźienia iego miał podeymowáć prace? ponieważby tákie prace/ dla ználeźienia ſtopy iego podeymował? Záprawdę przyznaćie wßyſcy/ żeby ſłußniey dáleko miał te prace dla ználeźienia ſámego przyiaćielá podeymowáć/ ktore dla ſtopy iego podeymował. Bo ieżeliby mu ſie ſtopá przyiaćielſka ná cokolwiek przydáłá/ dopieroż ſam przyiaćiel. Chrześćiánie Námilßy/ wßytko złoto/ wßytkie bogáctwá/ y owßem wßelka kreaturá/ rzecz ſtworzona/ ieſt to iedno veſtigium Dei: bo nośi ná ſobie według Theologow nieiáki znák Boſki. Ieżeliż tedy człowiek/ tey ſtopy przyiaćielá ſwoiego/ to ieſt Bogá; ieżeli mowię złotá y ſrebrá/ y bogáctw tego świátá/ z wielkimi bárzo pracámi/ ná tym świećie żyiąc/ ßuka; á przećię nigdy ták iákoby ſobie życzył/ tego veſtigium nie dochodźi: Toć ponieważ wie człowiek/ iż z tákimiż pracámi/ y owßem z mnieyßymi dáleko/ może ználeść ſámego przyiaćielá/ to ieſt ſámego Bogá; toć mowię ſłußnie z wielką pilnośćią y pracą/ ma ßukáć y ſtáráć ſie o tego przyiaćielá ſwoiego Bogá. A iáko ow/ ktoryby z wielkimi pracámi/ ßukał ſtopy przyiaćielſkiey; á z tákimiż ábo y z mnieyßymi niechćiałby ßukáć ſámego przyiaćielá/ byłby wielce głupi: ták ty mizerny człowiecze/ kiedy veſtigium Dei, tego tylko znáku Boſkiego/ to ieſt/ rzeczy ſtworzoney/ z wielkimi pracámi ßukaß/ á ſámego przyiaćielá twoiego Bogá/ y z mnieyßymi ßukáć niechceß/ nieſłychánie głupim ieſteś. A drugim ći to obiáśnię podobieńſtwem. Gdyby człowiek iáki bárzo ſprágnął/ y obaczyłby ná źiemi ćień wody/ z wyſokiey rynny ſpadáiącey/ y prácowałby bárzo żeby ćieniá onego doſtał/ ná vgáßenie prágnienia ſwoiego: poſtrzegłby tey prace iego kto/ ktorąby dla doſtánia ćieniá onego podeymował; y rzekłby mu: Przyiaćielu/ czemu ſie ták bárzo mordůieß około doſtánia ćieniá tego/ ponieważ náprácowawßy ſie około niego/ poſtáremu ſie nim nie vgáśiß; oto z táką ábo mnieyßą pracą możeß doſtáć źrzodłá ſámego wody/ ktorey ćieniá ßukaß; y ták ſie z tego źrzodłá doſtátecznie nápić możeß/ y wßytko prágnienie twoie vgáśić: rádzęć tedy ſtáray ſie z táką/ ábo mnieyßą pracą o ſámo źrzodło. Co rozumiećie/ gdyby ow człowiek odpowiedźiał: niechcę tákiey pracy/ y owßem áni mnieyßey/ dla ſámegô źrzodła podeymowáć/

wole dla cienia ciezey prácowáć: co rozumiecie/ czyliby to nie głupi człowiek? Záiste przyznacie/ że y odrobiny rozumu nie máiący. Tákci záprawde ták: prágnieß serdecznie człowiecze dobr/ prágnieß rozmáitych skárbow; y widziß ná tym świecie cien tey wody/ to iest dobr; wßytkie abowiem rzeczy tego świátá są iednym cieniem Boskim. Ták abowiem okrom Doktorow Swietych ná swoim grobie kazał nápisáć poważny Lypsius; Vis altiore voce me tecum loqui? humana cuncta fumus, vmbra, vanitas, & scenæ imago: & verbo absoluam, nihil. O ktoż wypowie/ z iákimi prácámi/ z iákimi wielkimi fátygámi/ ßukaß człowiecze tego cienia/ dobr/ skárbow tego świátá! Wola ná cie Pismo ś. woláią Káznodzieie: oto człowiecze po wielkich pracach/ choćbyś tego cienia rzeczy świátowych dostał/ przecie tym cieniem prágnienia twoiego nie vgásiß; obroć te prace/ á przynamniey połowice ich/ do ßukánia sámeg zrzodłá dobr wßytkich/ to iest/ do ßukánia sámego Bogá/ ktorym tylko sámym/ prágnienie twoie dostátecznie vgásić możeß. Jeżeli ták człowiecze nie czyniß/ vważ iáko głupie czyniß! Słuchay nápominaiącego cie Grzegorzá

l. 6. Epist: świetego. Vita nostra nauiganti est similis: is namque qui nauigat, stat, sedet, iacet, vadit, quia impulsu nauis ducitur: ita ergo & nos sumus, qui siue vigilantes, siue dormientes, siue tacentes, siue loquentes, per momenta temporum ad finem quotidiè tẽdimus. Cum igitur finis nostri dies aduenerit, vbi nobis erit omne quod modo cum tãta cura quæritur, & cum sollicitudine congregatur? Non ergo honor, non diuitiæ quærendæ sunt, quæ dimittuntur: sed si bona quærimus, illa diligamus, quæ sine fine habebimus; si autem mala pertimescimus, illa timeamus quæ à reprobis sine fine tolerantur. *Zywot* (práwi) *náß, żegluiącemu iest podobny: ten bowiem ktory żegluie, chodzi, stoi, leży, á przecie vstáwicznie biegiem okrętu bieży: ták y my ktorzy bądź czuiemy, bądź śpiemy, bądź milczemy, bądź mowiemy, káżdego momentu do końcá náßego ciągniemy. Gdy tedy końcá náßego dzień przyidzie, gdzież sie to podzieie wßytko, czego teraz z táką pracą ßukamy, y co teraz z tákim kłopotem y frásunkiem zgromadzamy? Nie honorow tedy, nie bogactw, ktore opuścić musiemy, ßukáć nam potrzebá; ále ieżeli dobr ßukamy, one miłuymy, o one sie stáraymy, one zgromadzaymy, ktore bez końcá mieć będziemy: ieżeli sie złego boiemy, onego sie boymy, ktore potępieni bez końcá znosić będą.*

Byłá w tey mierze mądra Panná dzisieyßa Máłgorzátá święta; bo vsłyßawßy od Káznodzieiow Chrystusowych/ ktorzy sie ná on czás po wsiách y lásách przed okrutnikámi y prześládowcámi kryli/ vsłyßawßy mowię o skárbie niebieskim/ to iest/ o prawdziwym Bogu; pogárdziłá duchem Bożym spráwiona/ wßytkimi skárbámi świátowymi/ á stáráłá sie y ßukáłá z pracą wielką y vsiłowániem o iedyny nieprzebrány skarb/ to iest/ o sámego Bogá. Gdy iey bowiem Stárostá Olybrius mowił: niezliczone skárby Pánno y pieniądze mieć będzieß/ y zacnieyßą nád wßytkie niewiásty miástá tego zostánieß; tylko odstąp Chrystusá. Odpowiedziáłá ná to mężnym sercem Máłgorzátá święta: Jam sie náuczyłá żywemu y prawdziwemu Bogu ofiáre chwały czynić/ Bogow twoich nie znam/ y czcić ich nie będę/ o skárby y bogáctwá twoie niedbam/ y dla nich Bogá/ skárbu sercá moiego/ nie odstąpię. Jákoby rzekłá Pánienká święta: cien to wßytko/ obłudá to wßytko/ co mi obiecuieß: sam Bog iest zrzodłem wßytkiego dobrá/ wolę sie przeto o zrzodło wßytkiego dobrá/ o skarb nigdy nieprzebrány/ wßytkimi siłámi stáráć. Násláduymyż y my w tey mierze tey wielkiey Męczennice Chrystusowey Máłgorzáty świętey: pogardzaymy skárbámi świátowymi/ á wßytkim sercem stáraymy sie przez dobre vczynki o skarb niebieski/ Páná Bogá Wßechmogącego.

POwtore: Iż ználazßy przez dobre vczynki ten drogi skarb/ to iest łáskę Bożą/ mamy go abscondere, mamy go kryć/ to iest/ nie mamy sie przed oczymá ludzkimi z dobrymi vczynkámi náßymi/ (przez ktore ten skarb/ to iest P. Bogá mamy) præ-

zentowáć : dowodzę. Z tákiey præzentácyey dobrych vczynkow nászych/ żadne° pożytku nie odnosimy/ á szkodę wielką popadamy. Toć tedy abscondere, kryć przed oczymá ludzkimi dobre násze vczynki potrzebá. Iż z tákiey præzentácyey oczom ludzkim dobrych vczynkow nászych/ żadnego pożytku nie odnosimy: náucza Chryzostom S. *Homil: 2. in Epist: 2 ad Titum.* Vnum igitur intueatur solum, ad id tota nostra dirigatur intentio, quo scilicet pacto Dei mereamur ore laudari: non laudat te ille aut ille, nihil inde amittis: & si vituperet quispiam, nihil omninò te læsit. Siue enim laus, siue vituperatio, ex Deo tantum emolumentum habet aut detrimentum. Cæterùm humana omnia sunt prorsùs inania. *Do tego tylko* (práwi) *wszytká nászá niechay zmierza intencya, ábyśmy od sámego P. Bogá pochwaleni byli: nie chwali ćię ten ábo ow, nic tym nie trácisz: gáni ćię ten ábo ow, nic ći tym nie szkodzi: y pochwałá, y nágáná, z sámego tylko Páná Bogá pożytek ábo szkodę odnośi: ludzkie záś pochwały y nágány, szczere są prożnośći.* Iż záś tá præzentácya dobrych vczynkow nászych/ to iest/ gdy ie dla prożney chwały præzentuiemy/ iż mowię szkodę przynośi; náucza pomieniony Chryzostom S. *Homil: 12. in Epist: 2. ad Corin.* Vana gloria sæua est bellua, horrēdus dæmon, pestis orbis terræ, venenata vipera. Quomodo enim illa bestia, vnguibus vterum matris discerpit: ita etiam hoc vitium parentem dilacerat. *Prozna* (práwi) *chwałá, iest sroga bestya, straszny dyabeł, zárázá wszytkiego świátá, iádowita źmiiá: Bo iáko tá bestya swymi páznokćiámi żywot máćierzyński rozdźiera: ták y ten wystepek Mátce swoiey wyrządza.* O tyże poważny *Climacus.* *Grad: 12.* Inanis gloria est laborum dissipatio, sudorum perditio, thesaurorum insidiæ, perfidiæ alumna, superbiæ præcursor, in portu naufragium, in area formica; quæ etsi tenuis est, laboribus tamen omnibus & fructibus insidiatur. *Prozna* (práwi) *chwałá, iest prac nászych zniszczenie, potow zgubá, skárbow wydźiercá, niedowiárstwá corká, pychy márszałek, w sámym porćie vpadek, w gumnie mrowká; ktora máluśienka* wprawdźie iest, ná wszytkie iednak prace násze y pożytki chytrze nástępuie. Iásna tedy rzecz/ iż dobre násze vczynki/ mamy kryć przed oczymá ludzkimi/ á sámym ie tylko oczom Boskim præzentowáć: iáko czynił Ieremiasz Prorok/ ták do Páná Bogá swoiego wołáiący. *Ierem: 2.* Tu autem Domine Sabbaoth, qui iudicas iustè, & probas renes & corda: Tibi enim reuelaui causam meam. *Ty záś* (práwi) *Pánie Zastępow, ktory sądźisz spráwiedliwie, y doświadczasz skrytośći serc: Tobie sámemu obiáwiłem spráwę moię.* Pátrzćie co mowi: Tibi reuelaui, nie ludźiom Pánie/ ále tobie sámemu præzentuię spáwę moię: nie oczom ludzkim / ále tylko twoim/ chcę śię wvczynkách moich podobáć.

Rzeczesz: Powinniśmy dobrym przykłádem świećić bliźnim nászym/ á zgorszenia im żadne° nie dawáć. Toć tedy nie powinniśmy abscōdere, pokrywáć dobrych vczynkow nászych przed ludźmi. Toć też tego skárbu Páná Bogá nászego / kiedy go przez dobrze vczynki znaydźiemy/ pokrywáć nie mamy.

Ná to ia odpowiádam tákim podobieństwem. Czynić ták mamy iáko czyni mądry podrożny/ ktory wybieráiąc śię w dáleką drogę/ czerwone złote y dukaty w szkátule mocney głęboko chowa/ á do mieszká miedźiáne pieniądze/ ábo monetę sypie; áby miał pogotowiu czymby w drodze y stráwę/ y od gospody gospodarzowi płáćił. Ták y wy wszyscy czyńćie: Dwoiákie máią bydź dobre vczynki wásze/ iedne przez ktore záchowuiećie przykazánia Boskie: drugie przez ktore záchowuiećie consilia, rády Chrystusowe. Iáko tedy podrożny monety nie kryie głęboko: ták y wy vczynkow przez ktore záchowuiećie przykazánia Boskie/ kryć nie maćie: maćie tą monetą płáćić bliźnim wászym powinność/ to iest/ dáwáć im dobry przykład. Iáwna to bowiem ma bydź ludźiom/ że iednego Bogá chwalićie/ że świętá świećićie/ że oycá y mátkę czćićie/ że nie krádniećie/ że nie zábiiaćie/ nie cudzołożyćie/ że śię ná bliźnich nie gniewaćie/ że im z szczerego sercá odpuszczaćie. Ale czerwone złote/ to iest

vczynki/ ktore są cōsilij, porády Chrystusowey: iáko to noszenie włosienice/ noszenie żeláznych pasków/ dyscypliny/ modlitwy długie/ posty y iáłmużny nie powinne/ y tym podobne dobre vczynki: maćie w głebokiey szkátule chowáć/ to iest/ maćie sie z nimi przed ludźmi kryć/ á sámym ie tylko oczom Boskim præzentowáć. W prawdźieć y pierwszych vczynków/ to iest ktore są præcepti, nie trzebá dla prożney chwały czynić; y ták potrzeba ie nieiáko tym sámym abscondere, pokrywáć; ále tych drugich ktore są consilij, nie tylko nie trzebá czynić dla prożney chwały/ ále ie też trzebá ile bydź może/ iáko nabárziey táić.

PO trzećie: Potrzebá nam dla tego skárbu vendere omnia, wszytko poprzedáć: to iest/ ieżeliśmy Páná Bogá przez dobre vczynki ználeźli/ potrzebá ábyśmy go nie vtrácili poprzedáć/ to iest/ odstąpić wszelkich vćiech nieporządnych. Wiele sie ludźi myli ná tym/ kiedy rozumieią/ iż im dosyć ktorychkolwiek vćiech nieporządnych odstępowáć: wszytkich bowiem potrzebá. Czytamy w Piśmie Swiętym w Xięgách Krolewskich/ iż Pan Bog Wszechmogący/ roskazał
Regum, 1. Cap. był Saulowi Krolowi/ mowiąc: Vade & percute Amalec, & demolire vniuersa eius, non parcas ei, & non concupiscas ex rebus eius aliquid. *Idź* (práwi) *zwoiuy Amálecyty, z gruntu wszytkie dobrá iego w niwecz obroć, nie przepuszczay mu, y nie pożąday z rzeczy iego czegokolwiek.* Poiáchał Saul y zwoiował Amálecyty: iednák nie wszytko ich zniszczył. Słuchayćież iáko go Prorok Sámuel gromi: Pro eo quod abiecisti sermonem Domini, abiecit te Dominus. *Dlatego żeś odrzućił od śiebie przykazánia Páńskie, y ćiebie też odrzućił od śiebie P. Bog.* O iáko wiele z nas toż vsłyszy/ co vsłyszał Saul. Roskázuie nam Pan Bog wszytkie nieporządne delektácye y poćiechy mar-
Ad Coloss: 3. c. twić y niszczyć: Mortificate membra vestra, quæ sunt super terrā. *Vmartwiayćie członki wásze, ktore są ná ziemi.* Jeżeli tedy niektorych tylko nieporządnych vćiech odstąpiemy/ á niewszytkich; toż vsłyszemy/ co vsłyszał Saul: żeś ty człowiecze roskazánie Páńskie odrzućił/ y Pan Bog też ćiebie odrzućił. A zátym/ coż ći potym człowiecze/ że odstępuiesz dla Bogá vćiechy/ ktora czuiesz w cudzołostwie/ odstępuiesz y tey ktora czuiesz w pomśćie nad bliźnim twoim/ odstępuiesz y tey ktora czuiesz w piáństwách/ y tey ktora czuiesz w zbierániu niespráwiedliwie pieniedzy y bogactw/ odstępuiesz y inszych tym podobnych; ieżeli przynamniey iedney nie odstępuiesz: ieżeli mszczywszno nie odstępuiesz vćiechy/ ktora czuiesz obmawiáiąc/ y ná sławie szczypiąc bliźniego: ieżeli niewiásto nie odstępuiesz vćiechy/ ktora czuiesz w stroiách twoich/ ktorymi ludźiom iesteś okázyą do nieczystośći; ná nicći sie to nie przyda człowiecze/ żeś inszych vćiech nieporządnych dla Páná Bogá odstąpił. Ták abowiem náucza Jákub S.
Qui offendit in vno, tactus est omnium reus. *Kto obráźi Páná Bogá áby w iednym, stał sie wszytkiego winnym.* Iacob: 2.
Toć tedy ábyś sobie dochował tego drogiego skárbu/ to iest P. Bogá twoiego/ masz vendere omnia, masz przedáć/ to iest/ odstąpić wszytkich ná świećie vćiech nieporządnych.

Byłá y w tey mierze wielce mądra dźiśieysza Małgorzátá S. vendidit omnia, odstąpiłá wszytkiego. Odstąpiłá vćiechy ktorą ludźie czuią w godnośćiách tego świátá: bo dla Chrystusá niechćiałá bydź wielką Wschodnich kráiow Stárośćiną: odstąpiłá vćiechy/ ktorą ludźie czuią w stroiách ćiáłá swego; bo dla Chrystusá odstąpiłá wszytkich stroiow świátá tego: odstąpiłá vćiechy/ ktorą ludźie czuią pieszczono chowáiąc ná tym świećie ćiáło swoie; bo dla Chrystusá/ dopuśćiłá ćiáło swoie okrutnym kátom biczowáć/ dopuśćiłá boki swoie żeláznymi bláchámi piec/ dopuśćiłá dla Chrystusá ćiáło swoie żeláznymi osekámi drápáć. Jednym słowem: wszytkich vćiech ná świećie odstąpiłá/ kiedy krew swoie dla Chrystusá vmieráiąc/ á zátym wszytkie vćiechy świátowe vtrácáiąc/ mężnie y ochotnie przeláłá. Stáraymyż sie tedy wszyscy tey wielkiey Męczenniczki Chrystusowey według możnośći nászey násládowáć; á ták z tego skárbu niebieskiego z Páná BOgá nászego/ ćieszyć sie záwsze be-

dźiemy. Co nam racz dáć Chryſte IEZV, ktory żyieſz y kroluieſz z Bogiem Oycem y z Duchem świetym/ ná wieki wieczne. AMEN.

Ná Dźień Swiętey MARYEY MAGDALENY, KAZANIE PIERWSZE.

Vides hanc mulierem? *Lucæ 7.*
Widźiſz te niewiáſtę?

DWoiácy ſą ludźie ná tym świecie. Chrześciánie Námilſzy. Jedni ſą Innocentes, niewinni: drudzy ſą Peccatores, grzeſzni. Y niewinnym/ y grzeſznym/ dáie Pan Bog Miſtrzow/ od ktorych by ſie wiele dobrego vczyli. A iákichże Miſtrzow? *Pſalm: 18.* Dies diei eructat verbũ, & nox nocti indicat ſcientiam. Niewinni ludźie ſą dniem/ dla świecacey w ſobie łáſki Bożey: Tym tedy Bog Wſzechmogący zá Miſtrzá dáie dźień/ to ieſt ludźi ſpráwiedliwych/ świątobliwych/ iáſnym ſłońcem łáſki Bożey oświeconych. Dies diei eructat verbum: Dźień dniowi dodáie náuki. Grzeſznicy záś ſą nocą: bo w nich Słońce ſpráwiedliwośći nie świeći: nocą też ſą grzeſznicy/ ktorzy przed nimi żyli. Et nox nocti indicat ſcientiam. Noc tedy/ to ieſt grześnicy przedtym żyiący/ ktorzy ſie przedtym do Páná Bogá ſwoiego prawdźiwie náwroćili; máią przykłádem ſwoim náuczáć nocy/ to ieſt grzeſznikow po nich żyiących/ iáko ſie do Páná Bogá náwrácáć/ y iemu ſłużyć máią. Táka noc zá Miſtrzá dáie nam wſzytkim grzeſznikom Chryſtus IEZVS w dźiśieyſzey świętey Ewángeliey/ mowiąc: Vides hanc mulierem? *Widźiſz te niewiáſtę?* Widźiſz te grzeſznicę MARya Mágdálenę? Tá ieſt miſtrzyni twoiá/ od tey ſie vcz/ iáko ſie maſz ſpráwowáć. Spytacie: A czegoż ſie od tey grzeſznice vczyć mamy? Odpowiem iá wam ná to pytánie ná teráźnieyſzym Kazániu: to ieſt/ powiem/ czego ſie wſzyſcy grzeſznicy od Máryey Mágdáleny vczyć mamy. Będźie to ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náſzemu.

DWie rzeczy oſobliwie vpátruię w Máryey Mágdálenie. Chrześciánie Námilſzy. Pierwſza/ że Márya Mágdálena iáko ſkoro dowiedźiáłá ſie o Chryſtuśie w domu Fáryzeuſzowym/ záraz bez wſzelkiey odwłoki do niego biegłá/ do niego ſie z ſzczerego ſercá náwroćiłá/ zá grzechy ſwoie płákáłá. Ták bowiem oznáymuie Ewángeliſtá święty. *Luca 7.* Mulier quæ erat in ciuitate peccatrix, vt cognouit quod Ieſus accubuiſſet in domo Phariſæi, attulit alabaſtrum vnguenti. *Niewiáſtá* (práwi) *ktora byłá w mieśćie grzeſznicą, iáko ſkoro dowiedźiáłá ſię, iż śiadł IEZVS w domu Fáryzeuſzowym, przynioſłá máśći, vpádłá do nog iego, łzámi ie polałá.* Druga rzecz vpátruię w Máryey Mágdálenie/ iż oná náwroćiwſzy ſie do Chryſtuſá/ dźiwnie mu goraco ſłużyłá; bo oſtrą pokutę czyniłá. Ták ábowiem o niey świádczy Grzegorz święty. *Homil: 25. in Euang.* Quæ enim priùs frigida peccando remanſerat, poſtmodum amando fortitèr ardebat; quæ à monumento Domini etiam diſcipulis recedentibus, non recedebat: exquirebat, quem non inuenerat, flebat inquirendo, & amoris ſui igne ſuccenſa, eius quem ablatũ credidit, ardebat deſiderio. *Ktora (práwi) pierwey grzeſząc zimna byłá, potym miłuiąc mocno gorzáłá; ktora od grobu Páńſkiego, choć go Vczniowie odſtąpili, oná nie odſtąpiłá: ſzukáłá tego, ktorego byłá nie ználáźłá, płákáłá ſzukáiąc, y ogniem miłośći zápalona, tego ktorego iey iáko rozumiáłá wźięto, prágnieniem gorzáłá.*

Iż tedy naprzód pierwßey rzeczy vczyć śię mamy: to iest/ iż przykłádem Máryey Mágdáleny záraz iáko śię dowiemy/ iż do sercá náßego przyßedł Chrystus przez inspirácye y nátchnienia swoie Boskie; iż mowię záraz do Chrystuśá náwrácáć śię przez pokutę mamy: dowodzę ták. Bárzo rzecz iest niebespieczna/ ná inspirácye ábo nátchnienia Boskie do pokuty wzywáiące/ nie záraz śię porywáć do Chrystuśá przez pokutę świętą. Toć tedy bez wßelákiego odkłádánia záraz śię porywáć potrzebá. Iż iest rzecz niebespieczna odkłádáć/ vpewnia káżdego Bernárdyn święty Senenski. Sicut lethargicus tàm diu dormit, donec soporem morte concludat; sic male viuens citò æternam mortem incurrit, si viuens citò per pœnitentiam euigilare non curat. Esto ergo euigilans; & peccator si euigilare nolueris ad misericordiam te vocantem, euigilabis ad iustitiam te damnantem: de qua Dominus ideò subdit: Si ergo non euigilaueris, veniam ad te tanquam fur. *Iáko* (práwi) *vstáwicznego spánia chorobę ćierpiący, śpiąc vmiera: ták źle żyiący, prętko śmierćią wieczną ginie, ieżeli żyiąc prętko śię przez pokutę nie ocknie. Stáray śię tedy ocknąć o grzeßniku: bo ieżeli śię nie ockniesz ná miłośierdźie ćiebie wołáiące, ockniesz śię ná spráwiedliwość Boską ćiebie potępiáiącą; o ktorey Bog mowi: Ieżeli śię nie ockniesz, przyidę do ćiebie iáko złodźiey.* Z tych słow iáśnie śię pokázuie/ iż bárzo rzecz niebespieczna odkłádáć pokutę/ kiedy Bog z miłośierdźia swoiego/ posyła nam inspirácye swoie Boskie/ wzywáiące nas do pokuty.

Tomo 1. Serm: 13. artic: 3. Cap. 4.

Rzeczesz: Dobry iest y miłośierny Bog; záczym choć ia śię teraz z grzechow ná iego inspirácye y nátchnienia do pokuty nie porywam/ da mnie on potym tákie inspirácye/ ná ktore bedę śię mogł do pokuty świętey porwáć/ y ták odpußczenie y łáskę Bożą otrzymáć.

Ná to ia odpowiádam: Dobryć iest prawdá Pan Bog/ ále złość twoiá/ niewdźięczność twoiá/ ktora to spráwuie/ iż śię teraz ná iego nátchnienia Boskie nie porywaß/ spráwić to może/ żeć vmknie łáski swoiey Boskiey/ nie posłeć inspirácyi/ nátchnienia do pokuty. Podobieństwem ći to obiáśnię. Gdyby Krol iáki nápisał list do poddánego swego/ w te słowá: Przyieżdżay do mnie záraz / á ia ćiebie vczynię dźiedźicem krolestwá moiego; á ieżeli nie przyiedźieß záraz/ śmierći nie vydźieß. Gdyby on poddány list przeczytawßy/ rzućił go o źiemię/ podeptał/ á potym podeptány w kąt zárzućił; y tákby do Krolá nie iáchał. Co rozumiećie/ gdyby śię Krol o tym dowiedźiał/ czyliby śię o táką zniewagę listu swoiego nie rozgniewał? czyliby wiecey listow/ w tey máteryey pisał? Przyznaćie wßyscy/ żeby słußną przyczynę miał Krol wiecey do niego nie pisáć. Tákći záprawdę/ Krol niebieski BOg Wßechmogący/ piße do człowieká list/ kiedy mu posyła swoie inspirácye Boskie: ktorym listem wzywa go/ áby záraz do niego przyiáchał/ to iest/ náwroćił śię do niego przez pokutę świętą; obiecuiąc mu przytym/ że go vczyni dźiedźicem krolestwa niebieskiego / grożąc przytym śmierćią wieczną/ ieżeliby śię przez pokutę do niego nie náwroćił. Coż człowiek ná to? Przeczytawßy list Boski/ to iest/ vczuwßy w sercu inspirácyą iego Boską/ kiedy ná nię niedba/ y iácháć przez pokutę do Bogá niechce; á co inßego czyni? tylko gárdźi/ depce list Boski: gárdźi bowiem inspirácyą ieg Boską/ á potym rzuca ią w kąt/ kiedy iey zápomina. A więc tu nie ma Bog słußney przyczyny gniewáć śię o táką listu swoieg zniewagę? Czy nie ma słußney przyczyny / wiecey do człowieká tákich listow/ to iest/ inspirácyi swoich Boskich/ nie posyłáć? Muśiß káždy przyznáć/ iż ma tego słußną przyczynę. Do tego Anyoł stroż/ ktory te listy podczás od Bogá przenośi/ nie pomoże przed Pánem Bogiem człowiekowi. Czytam w Piśmie świętym w Kśięgách Wywodu / iż Moyżeß ś. kiedy niosł z gory listy od BOgá do ludu Izráelskiego / widząc niewdźięcznych Bogu/ bacząc iáko śię nowemu Bogu z krzywdą Bogá prawdźiwego kłániáli; żárliwośćią o cześć Boską zdięty/ wołał listy one podrápáć/ niżeli ie ludowi onemu niewdźięcznemu Exod: 32.

oddáć. Tákimći sposobē Anyoł stroż/ widząc ćie Bogu niewdźięcznego/ nie tylko się zá tobą do Bogá nie przyczyni/ ábyć przez niego swoie listy/ to iest/ inspiracye swoie Boskie/ posyłał; ále też skárżyć się ná niewdźięczność twoię będźie/ y karánia zá to żądáć/ żeś pierwsze listy Boskie/ to iest/ nátchnienia iego święte podeptał.

Ale daymy to żeby się Pán Bog nie gniewał o to/ żeś teráźnieyszym natchnieniem iego pogárdźił/ nie náwracáiąc się do niego przez pokutę; y tak daymy to/ żeby z dobroći swoiey Boskiey gotow był ludźiom y inszych potym czásow dáwáć łáski y nátchnienia swoie Boskie: przećię ty niewiesz/ ieżeli dálszych czásow doczekasz/ ieżeli żyć będźiesz do dźieśiątka lat/ y owszem niewiesz/ ieżeli żyć będźiesz do drugiego roku; więcey rzekę/ niewiesz ieżeli żyć będźiesz do iutrá. Toć choćbyś też wiedźiał/ iż Pan Bog y w dálsze czásy gotow dáwáć człowiekowi łáskę y nátchnienia swoie Boskie/ przećię się ná to spuszczáć nie masz; ponieważ niewiesz/ ieżeli ták długo żyć będźiesz. Podobieństwem ći to obiáśnię. Co rozumiesz/ gdyby się ktorzy ludźie rzeczámi zápowietrzonymi zápowietrzyli/ y dla tego pomárli: czyliby tobie bespieczna rzecz/ tychże się zápowietrzonych rzeczy dotykáć/ y onych bráć? Przyznasz to/ żeby to byłá rzecz bárzo niebespieczna/ y żadną miárą rozumnym będąc tegobyś się nie dopuśćił. Tákći záprawdę spuszczánie się ná to/ że doczekam dálszych czásow/ w ktore mi pośle Bog łáskę swoię świętą/ nátchnienia swoie Boskie; to mowię spuszczánie się/ iest iákoby rzecz zápowietrzona: niezliczoną rzecz ludźi/ tym się spuszczániem ná dálsze czásy/ y odkłádániem pokuty/ zápowietrzyłá: niezliczoną mowię rzecz ludźi dla odkłádánia pokuty ná inszy czás/ śmierćią wieczną pomárło. Iákoż to tedy bespieczna tobie/ dotykáć się tey rzeczy/ to iest/ odkłádánia ná inszy czás pokuty/ ktora rzecz ták wielu śmierćią wieczną pozábiiáłá?

Lecz y to ieszcze daymy/ żebyś y dálszych lat doczekał; daymy y to/ żeby P. Bog y w te dálsze czásy vżyczał łáski/ y nátchnienia swoiego do pokuty świętey: nie dlatego przećię masz pokutę odkłádáć/ ále y teraz záraz/ teráźnieyszych dni y lat/ masz Pánu Bogu w pokućie służyć. Co rozumiesz/ gdyby iáki chłopek/ powinien był Pánu wszytkie dni w tydźień robić dla wielkich długow/ ktoreby Pánu winien: gdyby nie robił w poniedźiałek/ we wtorek/ we środę; á rzekłby mu kto/ czemu Pánu nie robisz? czemu ná Páńskie nie idźiesz? Onby na to: będę robił we czwartek/ w piątek/ w sobotę. Czyliby go ten rozmawiáiący z nim nie strofował/ mowiąc? Zły człowiecze/ powinieneś ty robić/ y we czwartek/ y w piątek/ y w sobotę: y choćbyś w te dni ze wszytkiey śiły robił/ przećię Pánu zá to/ coś mu winien/ dosyć nie vczynisz: iákoż tedy w te dni odrobisz/ y zá poniedźiałek/ y zá wtorek/ y zá środę? Záprawdę to nigdy niepodobna. Nie mogłby ten chłopek żadną miárą ná to odpowiedźieć/ muśiałby koniecznie przyznáć/ że źle vczynił/ gdy w poniedźiałek/ y we wtorek/ y we środę Pánu nie robił. Tákći záprawdę człowiek káżdy/ choćby też żył lat y tyśiąc/ y sto tyśiecy/ y million/ powinien Bogu po wszytkie latá/ po wszytkie dni/ po wszytkie godźiny/ ze wszytkich śił swoich robić; to iest/ powinien go záwsze ex toto corde, ex tota anima, ex totis viribus diligere, ze wszytkiego sercá/ ze wszytkiey dusze/ ze wszytkich śił miłowáć; á służąc mu ták/ nigdy Bogu dosyć nie vczyni zá wielkie dobrodźieystwá iego/ y zá grzechy swoie. Kiedy ty tedy człowiecze nie służysz Bogu tego roku/ y drugiego/ y trzećiego: ále odkłádasz ode dniá do dniá/ od roku do roku pokutę y prawdźiwą służbę Pánu BOgu Wszechmogącemu; gdy ia tobie rzekę; powinieneś ty służyć Bogu/ y czwartego roku/ y piątego/ y dźieśiątego/ y setnego; y choćbyś w te látá służył Bogu ze wszytkich śił/ przećię mu nie odsłużysz dobrodźieystw iego/ nie wypłáćisz długow twoich: kiedyż mu tedy odrobisz te dni/ te látá teráźnieysze/ w ktoreś mu tákże powinien ze wszytkich śił służyć? Záprawdę ná to żadnym sposobem odpowiedźieć ináczey nie możesz/ tylko ták: Źle czynię/ że mu y teraz/ y záwsze/ ze wszytkiego ser-

go ser-

go ſercá nie ſłużę. Już tedy iáſna rzecz/ iż przykłádem tey dźiśieyßey grześnice/ nie mamy odkłádáć ná dálße czáſy pokuty; ále záraz vczuwßy nátchnienie Boſkie do pokuty świetey wzywáiące/ mamy ſie do Páná Bogá náßego z práwego ſercá náwrácáć.

IZ y drugiey rzeczy mamy ſie od Máryey Mágdáleny vczyć/ to ieſt/ że przykłádem iey według ćießkośći grzechow náßych/ ćießka też y oſtra mamy czynić pokutę: dowodzę. Márßałek Chryſtuſow Ian świety/ o Pánu náßym do vczniow ſwoich ták mowi:
Matth: 3. Ipſe baptizabit vos Spiritu ſancto & igni, cuius ventilabrum in manu eius. Iákoby rzekł: niech tego nie rozumie grzeßnik/ że to święconą wodą ſkropi grzechy ſwoie/ potrzebá ſie krzćić ogniem/ to ieſt/ potrzebá oſtrą pokutę zá grzechy czynić: á gdy kto ták ogniem/ to ieſt/ ſurową pokutą czyśćić ſie będźie/ Chryſtus będźie miał ventilabrum, wieiáczkę w rękách ſwoich. A ná coż to? Odpowiáda święty
Homil: de pœnitent. *Laurentius Nouarien:* Præpara te venienti Domino, & ipſe te baptizabit Spiritu ſancto & igni, habens ventilabrum in manu ſua, quod eſt inſpectio ac ponderatio pœnitudinis ac peccati. Ipſe perpendit in te vtrumq; pondus, ipſe inſpicit in te molem & molem, vnam pœnitentiæ, & vnam peſtilentiæ. *Wieiáczká tá* [práwi] *ieſt iákoby wagá w ręku iego: A coż waży? waży pokutę twoię z grzechámi twoimi; przypátruie ſie pilno, ieżeli korreſponduie ćießkość pokuty ćießkośći grzechow: ieżeli korreſponduie, pokutę przymuie: ieżeli nie korreſponduie, precz ią odrzuca.* Tegoż náucza *S. Cæ-*
Homil. 29. *ſarius Arelat:* kiedy dáie przyczynę dla ktorey Pan Bog Saulowi nie odpuśćił/ á Dawidowi odpuśćił/ choć obá pokutowáli/ mowiąc: Peccaui, *zgrzeßyłem.* Słowá ſą tego świetego Doktorá. Quia non compenſabat magnitudinem criminis, leuis humiliatio ſupplicantis: non leui agendum eſt contritione, id eſt compenſatione, vt debita illa redimantur, quibus mors æterna debetur: nec tráſitoriâ opus eſt ſatisfactione pro malis illis, propter quæ paratus eſt ignis æternus. *Dlatego* (práwi) *Saulowi nie odpuſzczono, iż pokutá iego byłá lekka, á grzechy ćießkie. Nie lekką bowiem ſkruchą y nágrodą te ſie długi zápłácić máią, ktore śmierć wieczną záſłużyły: nie lekkim doſyćuczynieniem zgłádzone bydź mogą te grzechy, ktorym ieſt ogień wieczny zgotowány.* Przydáie poważny *Tertullianus.* Si qui vendunt, prius nummum quo paciſcuntur examinant, ne ſcalptus, neue raſus ſit vel adulter: etiam Dominum credimus pœnitentiæ probationem prius inire, tantā nobis mercedem perennis vitæ conceſſurum. *Ieżeliż* (práwi) *ći ktorzy przedáią, wprzod ſie groſzowi, zá ktory przedáią przypátruią, ieżeli nie wytárty, ieżeli nie falſzywy, ieżeli ważny: toć dáleko więcey Pan Bog Wßechmogący, przedáiąc nam zá groſz pokuty żywot wieczny, pilnie ſie wprzod tey pokućie przypátruie, ieżeli ſłußna y ważna.* A przetoć Bázylius S. pißąc *in Pſalm: 115.* á oraz vważáiąc pokutę Dawidowę/ opłákuie to/ iż my rozumiemy/ że máłą pokutą zá ćießkie grzechy doſyć vczyniemy. O miſeri nos, qui cum vel vnâ orauerimus die, vel horâ vnâ breuem aliquā ſuper peccatis noſtris triſtitiam paſſi, ſecuritatem nobis promittimus, perinde ac quidpiam confeciſſemus, quod ex æquo reſpōderet diluendæ omni noſtræ malitiæ. *O my* (práwi) *nieſzcześliwi, ktorzy gdy ſie przez ieden dźień modlimy, ábo przez iedne godzinę, ábo przez krotki czás zá grzechy ſie náße ſmućiemy, iuż ſobie beſpieczeńſtwo obiecuiemy; nie ináczey tylko iákobyśmy co tákiego vczynili, czymbyśmy doſtátecznie ćießkie grzechy náße wypłáćić mogli.* Nie tákim był Dawid ś. bo mowił. Circumdederunt me dolores mortis, & pericula inferni inuenerunt me. Psal: 114. *Otoczyły mie boleśći śmierći, niebeśpieczeńſtwa piekielne nálázły mie:* to ieſt/ (mowi Bázylius święty) nie kontentuie ſie ktorekolwiek boleśći zá grzechy moie ćierpieć/ ále tákie iákie mogą bydź naywiekße: á iż śmierći ſą boleśći naywiekße/ tákie ſobie zá grzechy zádáie. Náoſtátek ſam ßátan/ iáko czytamy w żywoćiech Świetych/ nie lekką zá grzech ſwoy ofiárowáł ſie czynić pokutę. Ták abowiem do iednego człowieká mowił: gdyby mi (práwi) dano

moc do

mogł do pokuty/ choćby mi drábinę o-[illegible] od źiemie do niebá vrobiono/ rádbym po niey chodźił/ áż do sámego sądnego dniá/ bylem tylko zá grzech moy wypokutował. To pátrzćie/ że y sam czárt przekléty przyznał/ iż nie lekkiey/ ale ćięszkiey zá grzechy ćięszkie pokuty potrzebá.

Rzeczesz; nie są grzechy moie ták ćięszkie iáko szátánskie. A ia tobie grzeszny człowiecze powiádam/ żeś ty dáleko większy grzesznik niżeli sam szátan. Szátan raz tylko myślą przećiwko Bogu swoiemu zgrzeszył: á ty o iáko wiele rázy! Ale daymy to/ żeby był szátan niezliczonych się grzechow dopuśćił/ á tyby się był tylko iednego grzechu dopuśćił; przećieby byłá większa złość twoiá/ niżeli szátánska. Chcesz wiedźieć czemu? Dlatego: szátánm nie zgrzeszyli przećiwko BOgu/ ktory się dla nich stał Anyołem/ nie doznali ták wielkiey iego przećiwko sobie miłośći; nie zgrzeszyli przećiwko Bogu/ ktory dla nich vkrzyżowány iest; nie zgrzeszyli przećiwko Bogu/ ktory im sámego śiebie dał zá pokarm; nie zgrzeszyli przećiwko Bogu/ ktory im ták wysokie Kápłánstwo zostáwił; nie zgrzeszyli przećiwko Bogu/ ktory im przykłádem swoim sposobu żyćia podał; nie zgrzeszyli przećiwko BOgu/ ktory dla nich przez trzydźieśći lat y trzy prácował. A tyś záś człowiecze zgrzeszył przećiwko BOgu/ ktory śię dla ciebie stał człowiekiem; zgrzeszyłeś przećiwko Bogu/ ktoregoś miłośći wielkiey przećiwko sobie doznał; zgrzeszyłeś przećiwko Bogu/ ktory zá ćię vkrzyżowány iest; zgrzeszyłeś przećiwko Bogu/ ktoryć śiebie sámego dał zá pokarm; zgrzeszyłeś przećiwko Bogu/ ktoryć ták wysokie Kápłánstwo zostáwił; zgrzeszyłeś przećiwko Bogu/ ktory ćię przykłádem swoim sposobu żyćia náuczył; zgrzeszyłeś przećiwko Bogu/ ktory dla ćiebie trzydźieśći y trzy látá ćięszko prácował. A więc tu grzech y złość twoiá nie większa/ niż grzech y złość szátánska? Toć tedy iuż iásna rzecz/ iż zá ćięszkie grzechy twoie/ ćięszką y ostrą pokutę powinieneś czynić. A zátym záwsze Vide hanc mulierem; zápátruy się záwsze ná te dźiśieyszą niewiástę Máryą Mágdalenę/ bierz wzor od niey/ vcz się od niey/ y prętko y ostro zá ćięszkie grzechy twoie pokutowáć. Co nam wszytkim rácz dáć Chryste IEZV/ ktory żyiesz y krolujesz ná wieki wieczne. AMEN.

Ná Tenże Dźień Swiętey MARYEY MAGDALENY, KAZANIE WTORE.

Lacrymis cœpit rigare pedes eius. *Lucæ 7.*

Łzámi poczęłá polewáć nogi iego.

Oczáwszy Mágdálená ś. płákáć y pokutowáć zá grzechy swoie/ nigdy płákáć nie przestáłá. Chrześćiánie w Chrystusie Námilszy. O początku bowiem lez tey świętey grzesznice czytamy: ále o końcu nigdy. Wiele grzesznikow násláduie tey świętey grzesznice w tym/ iż poczynáią płákáć/ to iest/ pokutowáć zá grzechy swoie: ále máło tákich/ ktoryby násládowáli tey świętey grzesznice/ w státecznośći pokuty. Pisze *Collector Adag:* iż człowiek ieden ná imię Kánterius/ wybrał się w dáleką kráinę z iednym towárzyszem y przyiaćielem swoim; áż wychodząc iuż z miástá swoiego w ktorym mieszkał/ vśiedźie Kánterius w brámie/ mowiąc: Iużem się towárzyszu miły zmordowáł/ dáley iść nie mogę áni poydę. Ztąd vrosło w kráiu onym Adagium o káżdym ktory záczawszy wielkie rzeczy/ prędko w przedśięwźięćiu swo-

ćiu swo-

ciu swoim vstał: Canterius in porta. *Kánteryus w brámie.* Wiele iest bárzo tákich Kánteryuszow ná świećie: wybiera śie bowiem nie ieden w dáleką kráinę/ to iest/ ku niebu; chce tám iść drogą pokuty świetey: Incipit lacrymis rigare pedes IESV, poczyna z Mágdáleną pokutowáć zá grzechy swoie: álić w sámey bramie vśiáda/ to iest/ná sámym początku vstáie. Canterius in porta. *Kánteryus w brámie.* A czemuż to proszę/ ták prętko grzesznicy w pokućie vstáią? Dla iedney osobliwie przyczyny/ iáko pomieniony Kánteryus; propter timorem difficultatis itineris, że śie lękał trudnośći dálekiey drogi/ prętko vstał/ y drogi zániechał: ták grzesznikow pospolićie od záczętey pokuty odwodźi difficultas poenitétiæ, trudnosć pokuty. Więc tedy ábyśmy przykłádem dźiśieyszey Mágdáleny świetey/ poczawszy płákáć/ to iest/ pokutowáć zá grzechy/nigdy nie vstáwáli; pokaże ná teráźnieyszym Kazániu/ iż śie trudnośći pokuty świetey lękáć nie mamy. Będźie to ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu nászemu.

IZ poczawszy z Mágdáleną świetą płákáć/ to iest/ zá grzechy pokutowáć/ nie mamy śię żadney w pokućie trudnośći lękáć/ dowodzę tego ták. Nie mász trudnośći żadnych w drodze pokuty świetey: y ieżeli śie iáka według rozumienia ludzkie° znaydźie/ mamy moc ná zwyćiężenie wszelákiey w pokućie świetey trudnośći. Toć tedy nie mamy śię żadney trudnośći w pokućie świetey lękáć. Iż nie mász w drodze pokuty świetey żadney trudnośći; dowodzę ták. Oná owieczká ktora dobremu pásterzowi zginęłá/ tułáłá śię po lásách/ po pusczách/ błąkáłá śię po gorách y dolách/ w wielkich byłá dla drápieżnych bestyi niebeśpieczenstwách; á zátym wiele prac y trudnośći w oney swoiey drodze záżyłá. Gdy záś tá owieczká od dobrego pásterza ználeźiona byłá/gdy śię do owczárnie wracáłá; czyli też iáko trudnosć w tym vczułá? Záprawdę żadney: bo ná wdźięczne rámioná pásterzá swego wźięta/ smácznie ná nich spoczywáłá: nie pędźił iey rozgą dobry pásterz przed sobą/ nie strászył pocisłkiem/ ále niosł ná rámionách swoich. Ták abowiem naucza Grzegorz świety Nisseński *in Caten:* Cùm pastor inuenisset ouem, non puniuit, non duxit ad gregem vrgendo; sed superponens humero, & portãs clementer, annumerauit gregi. *Gdy (práwi) pásterz ználazł owieczkę, nie karał iey, nie popędzał gwałtem, ále ná rámioná swoie wźiąwszy, mile y łáskáwie zániosł do trzody swoiey.* Wiećie dobrze/ iż tá owieczká nic inszego nie figurowáłá/ tylko grzesznegó człowieká: Tenći to bowiem ten iest owieczká/ ktora odstąpiwszy przez grzechy od Pásterzá/ to iest/ od P. Bogá swoiego/ wielkie fátygi y trudnośći/służąc temu świátu podeymuie/ mowiąc: Lassati sumus in via iniquitatis & perditionis, & ambulauimus vias difficiles, viam autem Domini ignorauimus. *Pomordowáliśmy śie ná drodze nieprawośći y zguby, chodźiliśmy drogámi trudnymi, á drogi Páńskiey nie wiedźieliśmy.* Sapien: 5. Kiedy záś z nieskończoney swoiey dobroći/ Pásterz/ Bog Wszechmogacy/ znaydźie per gratiam suam excitantem te owieczkę; to iest/ gdy tá owieczká pokutowáć pocznie/ gdy śie wraca do niebieskiey owczárnie drogą pokuty świetey: o záprawdę iuż nie práćuie/ iuż żadney trudnośći nie czuie; bo ią sam Pásterz Chrystus IEZVS ná rámionách swych Boskich nieśie. Nie ia to mowię/ ále słodki Doktor Bernat świety/o wszytkich pokutuiących w postách/ w włośiennicách/ w dyscyplinách/ w modlitwách/ w niedospániu/ w prácách/y w inszych mortyfikácyách/ *Proem: in Psal:* Qui habitat in adiutorio &c. ták mowi. Quod igitur remediũ vt retineatur labor, & tamen hic labor dulcescat Diuinâ dulcedine? Quoniam si abundat tribulatio vestra, pro eo abundabit consolatio vestra per eum, vt in eo delectetur anima, quæ in his renuit consolari. Apud ipsum namq; ipsa quoque tribulatio, magna quædam consolatio poterit inueniri. Nonné enim certum est, supra vires humanas, vltrà naturam, contra consuetudinem esse quæ sustinetis? Alius igitur portat ista, ille sine dubio, qui secundùm Apostolum por-

tat omnia verbo virtutis ſuæ. *Coż tedy* (prawi) *czynić, żeby y prácowáć w pokućie, á przećie Boſka ſlodkośćia ſlodzić ſobie tá prácę? Bo* (prawi) *ieżeli obfitnie vtrapienie wáſze dla Bogá, obfitowáć tez poćiechá wáſza będzie przez Bogá, áby ſie w Bogu ćieſzyłá duſzá, ktora ſie świátowymi vćiechámi ćieſzyć niechce. Czyli to bowiem nie pewna, że to ieſt nád śiły ludzkie, nád náturę, przećiwko zwyczáiowi co znośićie y ćierpićie? Nie wy to tedy nie wy znośićie, ále kto inſzy to znosi: On bez wątpienia, ktory nośi wſzytko ſlowem mocy ſwoiey.* Tymi ſlowy Doktor święty iáśnie dáie znáć/ że nie owieczká/ nie grzeſzny człowiek/ prace y trudnośći w pokućie świętey nośi; ále ie nośi ſam Páſterz na rámionach ſwoich/ to ieſt/ ſam P. Bog. A znowu tenże Doktor święty piſząc *ad Cleric: Cap: 30.* iáśnie náucza/ iż w pokućie ś. żadney trudnośći nie máſz/ ále wſzeláka ſlodkość. Non ſunt condignæ paſſiones huius temporis, ad præteritam culpam quæ remittitur: non ad præſentem conſolationem quæ immittitur: non ad futurã gloriam, quæ promittitur. Denique nulla tanta eſt amaritudo, quam non Prophetica farina dulcoret, quam non ſapidam reddat Sapientia, lignum vitæ. *Nie ſą* [prawi] *godne vtrapienia tego czáſu do przeſzłego grzechu, ktory ſie nam odpuſzcza; nie ſą podobne teráźnieyſzym poćiechom, ktorych nam Bog vżycza; nie ſą godne przyſzłey chwały, ktorą nam Bog obiecuie. Náoſtátek żadney niemáſz ták wielkiey w pokućie gorzkośći, ktoreyby Prorocka ſlodkość nie oſlodźiłá ktoreyby ſmáczną mądrość drzewá żywotá, ſmáczną nie vczyniła.* Jáſna tedy rzecz/ iż w drodze pokuty świętey/ żadney prawdźiwie trudnoſći nie máſz.

Iż záś ieżeli według rozumienia ludzkiego/ ſą w pokućie iákie trudnośći/ iż mowię mamy moc do zwyćiężenia tych trudnośći; dowodzę naprzod ták. Mamy moc do zwyćiężenia trudnośći w ſłużbie świátowey. Toć też mamy moc do zwyćiężenia trudnośći w cnoćie; á zátym y w pokućie świętey. Iż mamy moc do zwyćiężenia trudnośći w ſłużbie świátowey; iáſna rzecz z Piſmá świętego. Służył Jákob Pátryárchá Pánu świátowemu/ ſłuchayćież iáko ćiężko prácował: mowi ſam do Lábáná ktoremu ſłużył. Genes: 31.
Die noctuque æſtu vrebar & gelu, fugiebatque ſomnus ab oculis meis: ſic per viginti annos in domo tua ſeruiui tibi. *W ednie y w nocy ćierpiałem vpalenie y mroz, vćiekał ſen od oczu moich: ták przez lat dwiádźieśćiá w domu twoim ſłużyłem ći.* Pátrzćie/ iáka miał moc Jákob do zwyćiężenia trudnośći w ſłużbie świátowey. Słuchaymy o tym y Chryzologá świętego Serm: 361.
opiſuiącego iákie trudnośći zwyćiężáią ludźie/ ſłużąc Pánu świátowemu. Seruus namque poſt vigilias antelucanas, poſt totius diei varios & duros labores, poſt trepidantes & anxios concurſus, & parat Domino ſuo cœnam, & accinctus quod parauerat ſubminiſtrat; non eſt elatus, quia fecit, ſed cum deuotione ſingula faciens contremiſcit, & apponit Domino ſuo cibos multiplices, arte totâ totius ſaporis conditas; ipſe autem ſemicoctam nec ſalitam forſitan cœnulam guſtaturus, porrigit crebra pocula, varios calices, vina mutat, ad longiſſimi conuiuij fabulas longiores ſtat fixus, ſtat moueri neſcius, ſtat, quia laſſeſcere non licet ſeruituti. *Sługá* (prawi) *po ránnym bárzo wſtániu, po rożnych y ćięſzkich cáłego dniá prácách, gotuie Pánu ſwoiemu wieczerzą, y nágotowawſzy ſłuży mu do ſtołu; á z tego ſie wſzytkiego co vczynił, nie chelpi, ále ná wſzelkie roſkazánie Páńſkie prawie drży, ſtáwia przed Páná potráwy rożne wſzelákimi przyprawámi zgotowáne, á ſam neborak máłą rzeczą y niedowárzoną, y podczás niedoſoloną, kontentowáć ſie muśi: podáie Pánu gęſte kieliſzki, odmienia winá, gdy Pan długo przy ſwoim bánkiećie z gośćiem rozmáwia, on neborak ſtoi iák wryty przed Pánem, ruſzyć ſie nie śmie, chybá ná ſkinienie Páńſkie; bo ſie y zmordowáć ſłużbá Páńſka nie dopuśći.* Opiſał tu ten Doktor święty iáką moc máią ludźie do zwyćiężenia trudnośći w pokućie świátowey. Też moc w kupcách/ żołnierzách/ łákomcách widźiemy: o kto wypowie/ iáko dla rzeczy świátowych/ wiele trudnośći zwyćiężáią! A zátym iuż pewna to propozycya/ iż mamy

moc ná

moc ná zwyćiężenie trudnośći w ſłużbie świátowey.

Te zaś konſequencyą: Toć też mamy moc do zwyćiężenia trudnośći w pokućie; nie ia inferuię/ ále y ſam Pogáńſki Filozof Seneká ták piße. Epiſt: 76. Inuentus eſt qui flammis imponeret manum, cuius riſum non interrumperet tortor, qui in funere liberorũ lacrymam non mitteret, qui morti intrepidus occurreret: amor, ira, cupiditas, pericula depopoſcerunt. Quod ſi hoc poteſt obſtinatio animi aliquo ſtimulo excitata: quantò magis virtus, quæ non ex impetu, nec ſubitò, ſed æqualiter valet. Itaq; quidquid acciderit, æquo animo ſuſtinebit: ſciet enim id accidiſſe ex lege diuina. *Ználazł ſie* (práwi) *táki, ktory dobrowolnie reke wráził w ogień, ktorego weſela ſam męczący kát nie przerwał, ktory ná pogrzebie dźiatek ſwoich łezki nie wypuśćił, ktory ſámey śmierći droge ochotnie záſſedł: miłość, gniew, chćiwość, to wßytko ſpráwiły. Ieżeliż to krotkie záwźięcie ſie ánimußu, czymkolwiek poruſſone, ſpráwić mogło: iáko dáleko więcey cnotá, ktora nie nagle, nie zápálczywie, ále rozmyślnie wßytko czyni, ſpráwić toż wßytko może. Cokolwiek ſie tedy cnotliwemu przyda, wßytko to łacnie znieśie: wiedząc, że to wßytko ná niego przyßło z woli ſámego Bogá.* Tymi ſłowy Filozof ten iáśnie dał znáć/ iż ieżeli mamy moc do zwyćiężenia trudnośći świátu ſłużąc/ dáleko więcey mamy moc ná zwyćiężenie trudnośći/ cnoćie ſłużąc.

Rzeczeß: Przeto mamy moc do zwyćiężenia trudnośći w ſłużbie świátowey/ że do świátá chęć mamy. Powiedźiał bowiem Bazylius świety/ piſząc *in 6. Cap: Iſai:* Sic naturâ comparati ſumus, quæ propoſito elegerimus, quantumlibet moleſta fuerint, tamen eam operoſam moleſtiam deuoramus. *Znátury to* (práwi) *mamy, iż do czego chęć weźmiemy, choćby też to było y nayprzykrzeyſſe, przećie te wßeláka przykrość łácno zwyćiężamy.* Do pokuty záś y rzeczy duchownych chęći y áffektu nie mamy: przeto ná zwyćiężenie trudnośći w pokućie ſie znáyduiących/ mocy nie mamy.

Ná to ia odpowiádam: więc te chęć y áffekt ktory maćie do świátá/ obroććie do rzeczy duchownych/ y pokuty świetey: á ták bedźiećie mieli moc ná zwyćiężenie trudnośći/ ktore ſie znaleść mogą w pokućie świetey. Gdyby Krol poddánemu ſwoiemu roſkazał/ áby nápiſał ſobie przywiley ná iákie Stároſtwo wielkie/ ináczey mu go dáć niechcąc/ tylko z tą kondycyą/ żeby ſam ſobie przywiley nápiſał: onby przećie onego przywileiu nie piſał; wy iego to niedbálſtwo widząc/ rzeklibyśćie mu: czemu przywileiu nie pißeß? Onby na to odpowiedźiał: bo piorá nie mam. Wybyśćie ná to rzekli: oto widźiemy v ćiebie pioro. Onby ná to: mam ia pioro/ ale w lewey ręce/ á lewą reką nie vmie piſáć. Czylibyśćie wy tákiemu nie rzekli: o głupi człowiecze/ á czemuż z lewey reki w práwą piora nie weźmieß? Weźmiy w práwą reke pioro/ á bedźieß mogł piſáć. Toż y ia do ćiebie/ ktory to maß chęć do świátowych rzeczy/ á nie maß do duchownych/ mowie: powiádaß/ że maß chęć do świátowych rzeczy/ á nie maß do duchownych: to trzymaß pioro w lewey ręce/ á nie w práwey; y ták nie możeß ſobie przywileiu do niebá piſáć/ to ieſt/ nie możeß trudnośći w pokućie świetey; zwyćiężáć: toś ieſt bárzo głupi. Powiedźiał bowiem Ekklezyáſtes. Cor ſapientis in dextera eius, & cor ſtulti in ſiniſtra illius. Ecclеſ. 10. *Serce mądrego w práwicy iego, ſerce głupiego w lewicy:* Weźmiyże głupi człowiecze w práwą reke z lewey reki pioro/ to ieſt/ chęć twoię y áffekt ktory maß do świátá/ obroć do cnoty/ do pokuty świetey; á ták bedźieß miał moc do zwyćiężenia trudnośći w pokućie świetey; á zátym nápißeß ſobie przywiley do kroleſtwá niebieſkiego.

Powtore: iż mamy moc do zwyćiężenia trudnośći / ktore ſie mogą znaydowáć w pokućie świetey; tákim dowodze dyſkurſem. Mamy moc náprzykład/ przez ieden dźień żyć w czyſtośći/ trzeźwośći/ ćierpliwośći/ w pośćie/ w włośiennicy/ y w inſzey zá grzechy náſze bądź zádáney/ bądź dobrowolney mortyfikácyey. Toć też mamy moc żyć w tákieyże pokućie/ po wßytkie dni żywotá náßego. Iż ma-

my moc żyć przez iáki czás/ náprzykład przez dźień/ w pokućie świętey/ pewna rzecz: ponieważeśmy ią poczęli: (z tákimi tu bowiem dyſzkuruię/ ktorzy poczęli lacrymis rigare pedes IESV, to ieſt/ ktorzy poczęli pokutowáć zá grzechy ſwoie.) Tey záś konſequencyey; Toć też y po wſzytkie dni żywotá náſzego/ możemy zwyćiężáć trudnośći w pokućie świętey: dowodzę ták. Nie mamy ſobie imáginowáć/ żebyſmy ſię to mieli potykáć ze wſzytkimi dniámi żywotá náſzego/ to ieſt/ ze wſzytkimi trudnośćiámi/ ktore ſię wpokućie świętey przez wſzytkie dni żywotá náſzeg trafią; ále mamy záperwne rozumieć/ że w oſobliwośći poiedynkiem káżdeg dniá trudnośći zwyćiężáć mamy. Toć ieżeli iednego dniá trudnośći w pokućie świętey zwyćiężyć możemy/ idźie zátym/ iż káżdego dniá przez wſzytek czás żywotá náſzego/ zwyćiężyć ie możemy. Więcey rzekę; Dla tego więcey w inſze dni żywotá náſzego trudnośći w pokućie świętey zwyćiężemy/ niżeliſmy ie pierwſzego dniá/ ktoregoſmy pokutę poczęli/ zwyćiężyli. Obiáśniam to tákim podobieńſtwem. Gdyby Krol wypráwił iedneg żołnierzá ſwoiego przećiwko nieprzyiaćielowi; y ſtánełoby kilkádźieśiąt tyśięcy woyſká nieprzyiaćielſkiego w oczách onego iednego żołnierzá; pewna rzecz / iż kiedyby on żołnierz imáginował ſobie/ iż mu ſię przyidźie ze wſzytkim oraz woyſkiem potykáć; pewna rzecz mowię/ żeby ſię lękał/ y potykáć by ſię niechćiał: lecz kiedyby ſię z iednym żołnierzem woyſká onego potkał/ y zwyćiężyłby go; á w tym Krolby go vpewnił/ mowiąc; Nie fráſuy ſię/ nie náſtąpi oraz ná ćię to wſzytko woyſko/ nie ze wſzytkim ſię oraz potykáć będźieſz/ ále z káżdy żołnierzem tego woyſká z oſobná: á co większa/ że gdy iákoś iednego zwyćiężył/ drugiego zwyćiężyſz; nie tylko nie vbędźie mocy ná trzećiego/ álec iey też ieſzcze wiele przybędźie: boć ia Krol twoy mocy dodáwáć będę: (ſupponuymy/ żeby to był Krol táki/ ktoryby mogł mocy dodáwáć záwſze żołnierzowi ſwoiemu:) á gdy zwyćiężyſz trzećiego/ ieſzczeć więcey mocy przybędźie; gdy czwártego/ ieſzcze więcey; y ták zá zwyćiężeniem káżdeg z oſobná żołnierzá/ noweyby záwſze przybywáło mocy żołnierzowi onemu. Co rozumiećie/ gdyby iuż náprzykład ſto żołnierzow nieprzyiaćielſkich położył ná placu/ y iużby był ſto rázy śilnieyſzy/ niżeli w ten czás gdy pierwſzego zwyćiężył: co rozumiećie/ mowię/ czyliby ſię iuż drugich bał? wiedząc/ że nie ze wſzytkimi poſtáremu; ále z káżdym z oſobna potykáć ſię będźie. Záprawdę iużby ſię żadnego nie bał: bo ieżeliż pierwey ſto rázy mniey mocy máiąc/ mogł pierwſzego zwyćiężyć/ dáleko więcey teraz będź: mogł káżdego zwyćiężyć: á tym więcey/ iż mu zá zwyćiężeniem káżdeg z oſobná/ nowey á nowey mocy przybywáć będźie.

Tákći ſię záprawdę w rzeczy ſámey dźieie: Krol niebieſki Bog Wſzechmogący/ żołnierzá ſwoiego/ człowieká/ wypráwuie ná woynę; kiedy tego po nim wyćiąga/ aby przez wſzytek czás żywotá ſwoie°/ pokutę zá grzechy czynił. Aliśći temu żołnierzowi/ temu człowiekowi/ wielkie woyſko ſtáwa w oczách/ to ieſt kilká/ á podczás kilkánaśćie tyśięcy dni żywotá iego/ przez ktore pokutę czynić potrzebá. Lęka ſię tedy tego człowiek/ iákoby to ze wſzytkimi tymi żołnierzámi/ to ieſt dniámi/ miał ſię potykáć/ to ieſt/ iákoby to wſzytkich dni trudnośći w pokućie miał oraz ponośić. A Krol/ to ieſt Pan Bog/ co do niego? Nie fráſuy ſię człowiecze/ nie wſzytko to woyſko ná ćię náſtąpi/ ále ſucceſſiuè/ dźień zá dniem náſtępowáć będźie/ z káżdym dniem z oſobná woiowáć ći przyidźie: á wiedz o tym/ że gdy drugiego dniá trudnośći w pokućie świętey zwyćiężyſz/ przybędźieć mocy y przyrodzoney y nádprzyrodzoney. Przyrodzoney/ bo iuż ſię cokolwiek vrodźi conſuetudinis in virtute; y nádprzyrodzoney/ bo ſobie v mnie nowy rátunek wyſłużyſz. A gdy trzećiego dniá trudnośći zwyćiężyſz/ y czwártego/ y piątego/ y dźieśiątego/ y ſetnego ꝛc: zá káżdym dniem przyczyniáć ći ſię będźie mocy; y przyrodzoney; bo per frequentatos actus generatur habitus virtutis, ktora człowieká mocnym do zwyćiężenia wſzelákich trudnośći czyni: przyczynić ſię mocy y nádprzyrodzoney/ boć ia zá

káżdym

káżdym zwyćiężeniem nowey mocy do⸗dawáć będę. A ták śie w trzećiey sámey dźiele: bo według Theologow/ przy⸗czynia śie człowiekowi zá káżdym zwy⸗ćiężeniem trudnośći wpokućie/ y cno⸗ty/ y pomocy Boskiey. Toć iásna iest rzecz/ iż ieżeli człowiek ma moc zwy⸗ćiężyć trudnośći wpokućie przez ieden pierwszy dźień/ y ták ma moc począć pokutę; dáleko większa ma moc zwy⸗ćiężyć trudnośći w pokućie przez insze dni wszytkiego żywotá swoiego.

Doznał tey prawdy ná sobie Augustyn S. Lękał śie ná przodku po⸗kuty świętey: Ták bowiem sam o so⸗bie mowi: Quibus sententiarum verberibus non flagellaui animam meam, vt sequeretur me conantem post te ire; & renitebatur, recusabat, & non se excusabat. Consumpta erant & conuicta argumenta omnia, remanserat muta trepidatio, & quasi mortem trepidabat, restringi à fluxu consuetudinis, quo tabescebat in mortem. *O iákimim* (práwi) *naukámi biczowáł duszę moię, áby byłá słażąmna vśiluiącym i ć zá tobą Pánem moim, á oná śie ociągáłá, wzbraniáłá, ále śie nie wymawiáłá: Bo wszytkie iey wymowki, wszytkie racye, zá fałszywe pokazáne były, sámo tylko nieme lękanie śię w duszy moiey zostáwáło, y iáko śmierći bálá śię duszá moiá, wśćiągmawáć śię od swoich złych w grzechách nałogow.* Gdy śie zaś odważył tenże Augustyn S. ná pokutę świętą/ mocny był bárzo ná zwyćiężenie wszelkich trudnośći. Słuchaymy bowiem co sam o sobie począwszy pokutę świętą mowi. Quàm suaue mihi subitò factum est carere suauitatibus nugarum, & quas amittere metus fuerat, iam dimittere gaudium erat. Eijciebas enim eas à me, vera tu & summa suauitas, eijciebas & intrabas pro eis, omni voluptate dulcior. *O iáko pretko słodko mi śie stáło, nie záżywáć wdźięcznośći marnych tych y omylnych świátowych roskoszy: y ktorych opuśćić wielcem śie lękał, te żem opuśćił wielce śie weselę. Wyrzucáłeś ie odemnie ty náywiększa y náywdźięcznieysza wdźięcznośći: wyrzucáłeś ie, á sámeś miásto nich wchodźił, nád wszytkie roskoszy słodszy.* Tymi słowy dáie znáć ten wielki Doktor święty/ iż ma człowiek moc począć pokutę/ á ieszcze dáleko większa ma moc/ począwszy pokutę/ pokuty nie przestáwáć.

li.8.Confess. c.7.

li.9.Confess. c.1.

Potrzećie: iż mamy moc do zwyćiężenia wszelkich trudnośći w pokućie świętey; dowodzę ták. Chry⸗stus Pan vkrzyżowány ćięszka zá nas ná Krzyżu pokutę czyniący/ przykła⸗dem swoim dodáie nam mocy/ ná zwyćiężenie wszytkich w pokućie tru⸗dnośći. Toć tedy mamy moc ná zwyćiężenie tych trudnośći. Iż Chrystus vkrzyżowány przykładem swoim dodáie nam mocy; dowodzę. Łotr wiszący z Chrystusem ná Krzy⸗żu/ ná długą śie pokutę Chrystusowi ofiáruie. Náucza bowiem Augustyn święty/ iż gdy ten Łotr mowił do Páná IEZVSA; Memento mei dum veneris in Regnum tuum: *Pámiętay ná mię Pánie, gdy przyidźiesz do Krolestwá twoiego*; przez Krolestwo/ rozumiał tu Łotr Sąd ostateczny Chrystusow. Ieżeli bowiem kiedy/ tedy ná ten czás prawdźiwie śie Chry⸗stus Krolem pokaże. A ták gdy mo⸗wił Łotr: pámiętay Pánie ná mię gdy przyidźiesz do Krolestwá twoiego: iá⸗koby własnie mowił; O Pánie/ dosyć mi ná tym będźie/ gdy ná mię wspo⸗mnisz w sądny dźień: á ia tym czásem chcę ná tym krzyżu wiśieć y pokuto⸗wáć/ áż do sámego dniá sądnego: nie proszę ćię/ iáko moy towárzysz/ saluum fac temetipsum, & nos, vwolniy mię Pánie od tego krzyżá: nie proszę o to/ bom zasłużył/ ábym ná nim do sámego sądnego dniá wiśiał: bo tego serde⸗cznie żáluię/ żem ćię Bogá moiego o⸗braźił. Gdyby był kto rzekł ná ten czás temu Łotrowi: O Łotrze/ wiedz co mowisz/ ieszczeć to do sądnego dniá tyśiąc lat/ á więc chcesz ták długo ná tym krzyżu pokutowáć? Odpowie⸗dźiałby był ná to; Chcę nie tylko przez tyśiąc lat pokutowáć/ ále też y przez kilká tyśiecy lat/ y owszem przez sto ty⸗śiecy lat/ y owszem przez million lat; żebym tą pokutą iákokolwiek Bogu nágrodźił grzechy moie. O Chrześći⸗ánie/ iáka to miał moc ten Łotr ná zwyćiężenie wszytkich w pokućie tru⸗dnośći! A ktoż mu proszę ták wielkiey

Serm. 220. de Temp.

mocy użyczał? Nie kto inszy tylko ukrzyżowány JEzus przykłádem swoim. Ták ábowiem ten Lotr ná krzyżu mowi: Nos quidem digna factis recipimus, hic autem nihil mali fecit. Jákoby rzekł: Oto JEzus nic złego nigdy nie uczynił/ żadnego się grzechu nigdy nie dopuścił; á oto ták ostrą ná Krzyżu odpráwuie pokutę: o iáko więcey dáleko my/ ktorzyśmy ták wiele nagrzeszyli/ mamy surowo pokutowáć! Oto Jezus gotow ná tym Krzyżu nie tylko przez trzy godźiny/ ále gdyby tego potrzebá/ y przez wiele tyśiecy lat/ y do sądnego dniá surową pokutę odpráwowáć: á iákoż ia ktorym ták wiele zgrzeszył/ mam sobie ná tym krzyżu tesknić y do sądnego dnia pokuty czyniąc! Pátrzćie/ Chrystus ukrzyżowány przykłádem swoim dodał mocy temu Lotrowi ná zwyćiężenie wszytkich trudnośći w pokućie s.

Podobną rzecz pisze *Platus de bono stat: Relig: Cap. 34.* Jeden młodźieniaszek syn niektorego wielkiego Hrábie/ posłány był od Oycá swego do Páryżá ná náukę/ gdźie przypátruiąc się pilnie y nabożnie rozmáitym Zakonom/ upodobał sobie y obrał Zakon Dominiká święteg; y námyśliwszy się wstąpił do tego Zákonu. Co Oćiec usłyszawszy/ bárzo prętko przyiedźie do Páryżá/ szuka rozmáitych sposobow/ iákoby syná z Zakonu wybáwił: gdy insze sposoby nic nie spráwiły/ tákiego náostátek záżywa. Posyła do niego iednego z potrzebnych swoich/ ktory przyszedszy/ ták mowi do onego pobożnego młodźieniaszká. Wiedz o tym synu/ iż Mátká twoiá dowiedźiawszy się o tey pokućie twoiey/ iuż práwie umiera: zmiłuy się tedy nád nią/ wynidź z tego Zakonu/ á zániechay tey pokuty: wiedz o tym/ iżeś wielkich bogactw Oycowskich odbiegł/ wiedz y to/ że w tym Zakonie musisz wiele niedźe ućierpieć/ musisz głod/ niedospánie/ włośiennice/ dyscypliny ćierpieć; nie będźiesz mogł tego wytrwáć/ będąc zwłaszczá pieszczono wychowány. To słysząc pobożny młodźieniaszek/ pokaże mu ukrzyżowánego IEZVSA, y rzecze: Pátrz przyiaćielu/ oto słodki IEZVS ná Krzyżu wiszący/ widźi Mátkę pod Krzyżem wielce boleiącą/ á przećie dla niey z Krzyżá nie zstępuie: przypátrz się iáko ubogi y nági niewinny IEZVS ná Krzyżu wisi/ odstąpiwszy wszytkich bogactw y dostátkow ktore mieć mogł: widźisz iákie rány od biczowánia odniosł/ widźisz iákie rány w ręku y nogách iego; á przećie pokutę zá grzechy moie kończy: widźisz/ iż octem w prágnieniu był nápawány/ á przećie to dla mnie znośi y pokutuie. A czemuż ia mam Krzyż y pokutę dla Mátki moiey/ dla bogactw/ dla dostátkow odmiennych opuszczáć? Czemu mi w pokućie máią być ćięszkie włośiennice y dyscypliny/ posty/ y rozmáite mortyfikácye; kiedy Chrystusowi Krzyż ták srogi dla zbáwienia moiego ćięszki nie był? Tymi słowy odpráwił młodźieniaszek przyiaćielá onego/ á záczętey pokuty przykłádem ukrzyżowánego IEZVSA wspomożony/ żadną miárą nie odstąpił. Otożem pokazał Chrześćiánie Namilszy/ iż w pokućie świętey nie mász żadnych trudnośći/ á ieżeli się iáka według rozumienia ludzkiego znáyduie/ námy moc ná zwyćiężenie iey/ by też byłá y naywiększa. Chćieymyż tedy poczawszy z dźisieyszą Mágdáleną świętą zá grzechy násze płákáć/ to iest/ pokutowáć; chćieymy mowić z tąż dźisieyszą świętą Mágdáleną/ nigdy pokuty nie przestáwáć. Co nam rácz dáć Chryste IEZV, ktory żyiesz y krolujesz ná wieki wiecznie.

AMEN.



Ná Dźień Swiętego IAKVBA APOSTOŁA.

KAZANIE PIERWSZE.

Dic, vt hi duo filij mei ſedeant, vnus ad dexteram tuam, & vnus ad ſiniſtram in Regno tuo. *Matt: 20.*

Rzec (práwi) áby ći dwá ſynowie moi śiedźieli, ieden ná práwey, drugi ná lewey ſtronie w Krolestwie twoim.

TEn dźiśieyſzy wielki Apoſtoł Chryſtuſow Jákub Swiety/ poſpolu z Janem Brátem ſwoim/ chćiwy był bárzo godnośći świátowey. Chrześćiánie w Chryſtuśie Namilſzy. Nie ia mu to niedoſkonáłość przypiſuię/ ále wielki w Kośćiele Bożym Doktor Chryzoſtom świety/ gdy mowi ták. Volebant autem vt ego conijcio, quoniam ſuper duodecim ſedes diſcipulos ſeſſuros audierunt, primatum huius conſeſsûs impetrare. *Chćieli* (práwi) *iáko iá dochodzę, iż ſłyſzeli że ná dwunaſtu ſtolicách ſiedźieć mieli vczniowie Chryſtuſowi, przodkowánie w tym śiedzeniu vprośić.* A teraz ludźie/ zwłaſzcżá godnośći y vrzędow niegodni/ ſą ambitioſi, chćiwi bárzo godnośći. Piſze Albertus Magnus, iż balſam ieſt podobny bárzo oleiowi: po tym iednák poznáć co ieſt bálſám/ á co oley; iż bálſámu choć tylko kropelkę w naczynie wody pełne puśćiſz/ná doł ſam vpádá/ y tám zoſtáie; oley záś wpuſzczony w wodę/ zaráz ſię ná wierzch wybiiá/ y wierzchem pływa. Ták ſię y miedzy ludźmi dźieie: iedni ſą bálſámem/ á ći ſą ludźie ſzláchetni/ mądrzy/ godni; drudzy ſą oleiem/ ludźie podli/ mikczemni/ do vrzędow y godnośći nieſpoſobni. Miedzy tym tedy bálſámem á oleiem/ tá ieſt rożność: iż bálſam/ to ieſt ludźie godni/ nie wynoſzą ſię/ nie prágną godnośći/ ále ſię niſkim kontentuią mieyſcem: oley záś/ to ieſt ludźie mikczemni y niegodni/ żadną miárą ná dole bydź niechcą/ ále ſię wſzelákim ſpoſobem ku gorze wybiiáią/ záwſze chćiwi ſą wyſokich vrzędow y godnośći. Zahámowáł Chryſtus Pan ámbicyą/ chćiwość godnośći w Jákubie świętym/ y Bráćie iego/ mowiąc: Neſcitis quod petatis. *Niewiećie o co prośićie.* A iá tedy chcąc ná teráźnieyſzym Kázániu zahámowáć ámbicyą/ to ieſt/ chćiwość godnośći świátowych/ w ludźiách; pokáżę/ iż ámbicya/ chćiwość godnośći/ magnū damnum & téporale & ſpirituale, wielką ſzkodę y docżeſną y duchowną przynośi; á nullum lucrum, neq; temporale neque ſpirituale, żádnego zyſku/ áni docżeſnego áni duchownego chćiwemu człowiekowi nie ſpráwuie. Będźie to ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náſzemu.

Iż naprzod ámbicya/ chćiwość godnośći tego świátá/ ſzkodę wielką docżeſną przynośi; dowodzę ták. Náywiękſze w ludźi dobro docżeſne ieſt/ libertas, wolność. Ták bowiem powiedźiał Dyogenes Filozof. Quod optimum inter homines eſt, libertas eſt. *Naylepſza rzecz miedzy ludźmi, wolność ieſt.* O tymże y Xenophon *de Reb: geſt: Græciæ. Lib: 4.* Liberum eſſe, equidem cunctis rebus anteferendum arbitror. *Bydź* (práwi) *wolnym, wſzytkie rzeczy przewyżſza.* Ale ták ieſt/ iż ambitioſus, chćiwy godnośći/ wolność tráći. Toć tedy chćiwość godnośći/ ſzkodę wielką docżeſną przynośi. Iż chćiwy godnośći/ wolność tráći; náucża Chryzoſtom święty. Nihil prorſus libertatem animi ſic tollit, quemadmodum ſæcularium rerum cupiditas, & eorum quæ videntur eſſe præclara. Non enim ſibi viuunt, ſed alteri; & mille crudelibus Dominis

Marginalia: *Hom: 66. in Matt.* — *De vegetabilibus Lib: 6. Tract: 1.* — *Homi: 59. in Matt:*

minis huiuſmodi homines premũtur.. *Nic* (práwi) *zgołá wolnośći ánimuſu ták nie znośi, iáko świátowych rzeczy chćiwość, á zwłaſzczá tych, ktore ſą v ludzi godne y zacne: ći bowiem chćiwi, nie ſobie, ále inſzemu żyią, y od tyśiącá okrutnych Pánow vćiśnieni bywáią.* Y dowodźi tego ten Doktor święty. Przypátrzmy ſię [práwi] iednemu z tych/ ktorzy wiele v Krolow mogą/ przypátrzmy ſię temu ná ktorego wſzytko prawie kroleſtwo oczy obroćiło; á obaczemy/ iż ten ieſt więkſzym niewolnikiem/ niżeli ktorykolwiek ſłużká podły ſługi iego. Ten bowiem ſłużká podły/ iednego iuż tylko Páná ma/ ktoremu ſię chce podobáć; á ten chćiwy godnośći/ ták wiele ma Pánow/ iáko wiele ieſt ludźi w kroleſtwie; bo v wſzytkich chcąc być godnym/ wſzytkim ſię ákommodowáć muśi. Tymi słowy Doktor święty doſyć doſkonale wyráźił/ iáko chćiwy godnośći/ traći wolność ſwoię. Przydam ia: iż człowiek chćiwy godnośći/ nie tylko ieſt mizernieyſzy nád podłego ſłużkę ſługi ſwoiego: ále też ieſt mizernieyſzy nád człowieká ná tym świećie naymizernieyſzego/ to ieſt/ w naywiękſzey niewoli będącego: y dowodzę tego ták. Według zdánia poſpolitego/ nie máſz mizernieyſzego/ y więkſzey niewoli ćierpiącego/ iáko człowiek ná galery potępiony. Ale ták ieſt/ iż człowiek chćiwy godnośći/ nád tego ieſzcze ná galery potępionego ieſt mizernieyſzy/ y więkſzą niewolą ćierpiący. Toć ieſt nád wſzelkiego człowieká mizernego naymizernieyſzy/ y naywiękſzą niewolą ćierpiący. Iż nád człowieká ná galery potępionego/ chćiwy godnośći ieſt mizernieyſzy/ y więkſzą niewolą ćierpiący; dowodzę. Człowiek ná galery potępiony/ w tym ieſt mizerny y niewolny/ iż ieſt łáńcuchem mocnym do galery przykowány/ y że ma nád ſobą okrutnego dozorcę/ ktory go ſrodze biczuie/ gdy áby namniey powinnośći ſwoiey doſyć nie czyni. A człowiek chćiwy godnośći/ ták wiela łáńcuchow ieſt związány/ iáko wiele ma deſideria, prágnienia częśći tego świátá: ma chćiwy godnośći okrutnego dozorcę nád ſobą/ ktory go okrutnie we dnie y w nocy biczuie/ to ieſt pychę: vſtáwicznie go tá wednie y w nocy piecze y męczy. Człowiekowi ná galery potępionemu/ zwyczáiem lżey ſię dźieie; temuż człowiekowi pozwaláią choć ná krotki czás trochę chlebem ſię pośilić/ wolno mu też podczas weſoło ſobie záſpiewáć/ ieżeli też ma v przyiaćielá ábo kogo pieniądze/ może ſię nimi z niewoli ſwoiey wykupić. A człowiek chćiwy godnośći/ im więcey prácuie w tey ſwoiey niewoli/ tym ćięższe prágnienie y ćięſzkość od chćiwośći ſwoiey czuie; nie pozwoli mu tá chćiwość y bułki chlebá z ieść bez gorzkośći/ weſołym być nigdy nie może/ bo go nic nie rozweſeli: vſłyſzy że kogo chwalą/ trapi ſię z tego: obaczy że kogo godnośćią poczczą/ dźiwnie ſię fráſuie: vſłyſzy że mu kto w czym przygáni/ práwie deſperuie: widźi/ że kto ma łáſkę v tego/ ktory godnośći rozdáie/ by też ten był nád niego y vrodzeniem/ y doſtátkiem/ y mądrośćią/ dáleko podleyſzy; przećie mu deferowáć/ pochlebiáć/ vniżáć ſię z wielkim ſwoim dyſguſtem muśi: widząc ſobie do godnośći przeſzkadzáiąceych/ czyli mu ſię ſerce nie kráie? widząc/ iáko wielkie expenſy dla doſtánia godnośći łoży/ czyli nie boleie? poſtrzegſzy iż Pan ábo Krol ná niego nie weſołym okiem poyrzał/ czyli práwie od fráſunku nie rozpácza? O záprawdę/ nie ináczey. Wyráźił to wſzytko Bernat święty tymi gorącymi słowy. O ambitio, ambientium crux! quomodo omnes torques, omnibus places: nihil acerbius cruciat, nihil moleſtius inquietat, nihil apud miſeros mortales crebrius, negotijs eius. *O chćiwośći* (práwi) *godnośći, chćiwych krzyżu! wſzytkich trapiſz, wſzytkich męczyſz, á przećie ſię wſzytkim podobaſz: nic ták okrutnie nie męczy, nic ták człowieká nie turbuie iáko ámbicya, to ieſt, chćiwość godnośći; á przećię nie máſz nic ludziom poſpolitſzego nád chćiwość godnośći!* O teyże mizeryey chćiwego godnośći/ poważny Tetrárchá *Dial: 47. Lib: 1.* mowi. Ex quo ambitioni ſeruire cæpiſti, tibi viuere deſijſti: vilis tibi eſt anima, virtus, fama, quies, otium, ſecuritas. *Iákoś ſkoro ámbicyey ſłużyć począł, od tego czáſu ſobie ſámemu nie żyieſz: zá nic iuż v ciebie duſzá, zá nic cnotá, zá nic ſtá-*

Lib: 3. de conſider.

wá, zá

wá, zá nic pokoy, zá nic wczáſy, zá nic beſpieczeńſtwo. Juž tedy iáſna rzecz/ iż chćiwy godnośći człowiek/ wolność ſwoię tráći/ á wielkiey niewoli y mizeryey doſtáie.

Iż też damnum ſpirituale, ſzkodę duchowną przynośi chćiwość godnośći; dowodźe. Chćiwym godnośći/im wiecey przybywa godnośći/ tym wiecey ſpbywa cnoty. Toć tedy chćiwość godnośći ſzkode duchowną przynośi. Iż chćiwemu godnośći/ im wiecey przybywa godnośći/ tym wiecey vbywa cnoty; náucza ś. Grzegorz *in Regiſtr:* Qui nititur ad altiora conſcendere, quid aliud agit, niſi vt creſcendo decreſcat; & aſcendendo exteriùs, interiùs ad profunda deſcendat? *Kto* (práwi) *vśiluie wyſoko wſtąpić, á o co inſzego ſie ſtára, tylko o to, áby przyczyniáiąc wielkośći, vmnieyſzał wielkośći; y wſtępuiąc zewnętrznie, głęboko vpadał wnętrznie?* Obiáśnię tę náukę Grzegorzá świętego/ podobieńſtwem. Będźie trochę dobrego winá wbeczce/ przyleieſz do niego wody konew/ przybyło winá; przyleieſz drugą konew wody/ przybyło ieſzcze wiecey; przyleieſz trzećią/ ieſzcze przybyło wiecey: y ták kiedy go przybywa/ tym ſámym oraz go vbywa: bo virtutem, moc winá/ przez to przylewánie tráći. Dum creſcit, decreſcit, mowi Grzegorz ś. y bárzo dobrze mowi: bo gdy trochę winá było/ káżdy mowił/ że to prawdźiwe wino/ teraz záś tákim przylewániem káżdy mowi/ ſzczera to wodá. Ták śie właśnie przydáie człowiekowi chćiwemu godnośći: przybywa mu co raz godnośći/ y zdá ſie iż ten człowiek w godnośći rośnie; á ono w rzeczy ſámey godnośći ſie iego vmnieyſza: bo cnoty wnętrzney/ co raz to wiecey przez honory vbywa. Słuchaymy ieſzcze o tym Grzegorzá świętego ná one ſłowá Pſálmiſty S. Deieciſti eos dum alleuarentur, ták piſzącego. Neque enim dixit: Deieciſti eos poſtquam alleuati ſunt, ſed dum alleuarentur: Quia praui quiq; dum ſæculari honore ſuffulti, foris videntur ſurgere, intùs cadunt. Alleuatio ergò ruina eſt, quia dum gloriâ falsâ ſubnixi ſunt, à vera gloria vacuantur. Hinc iterum dicitur: Deficientes vt fumus deficiant. Fumus quippe aſcendendo deficit, & ſe dilatando euaneſcit: ſic videlicet fit, cùm peccatoris vitam præſens felicitas comitatur; quia vnde oſtenditur vt altus ſit, inde agitur, vt non ſit. *Nie rzekł* (práwi) *Duch święty: Zrzućiłeś ich wynieśionych, ále zrzućiłeś ich gdy ſie wynośili: bo wſzyſcy niezbożni, gdy świátowym honorem zewnątrz powſtawáć ſie zdádzą, wewnątrz vpadáią. Podnoſzenie tedy ich vpadkiem ieſt: bo gdy ſie fałſzywa chwała podnoſzą: prawdźiwą chwałę, to ieſt cnotę, trácą. Ztąd znowu nápiſano: Niſzczeiący, niech iáko dym zniſzczeią. Dym podnoſząc ſie vſtáie, y ſzerząc ſie niſzczeie: tákći grzeſznemu człowiekowi ſzczęśćie świátowe wyrządza, wynośi go á oraz poniża y niſzczy.* Probá tego iáśna ná Saulu/ ná Dawidźie/ná Sálomonie/ ktorzy gdy świátową godnośćią vrośli/ ná cnoćie wielce poſzwánkowáli. O czym ták piſze poważny *Tertullianus.* Saul bonus præ cæteris, liuore poſtea euertitur: Dauid vir bonus ſecundùm cor Domini, poſtea cædis & ſtupri reus eſt: Salomon omni gratiâ & ſapientiâ donatus à Domino, ad idololatriã à mulieribus deceptus inducitur. *Saul* (práwi) *dobry nád inſzych, zazdrośćią potym Krolem będąc vpadł: Dawid mąż dobry práwie wedle ſercá Páńſkiego, Krolem będąc, ſtał ſie mężoboycą y cudzołożnikiem: Sálomon wſzelką łáſką y mądrośćią od Páná Bogá obdárzony, Krolem zoſtawſzy, przez niewiáſty w báłwochwálſtwo vpadł.* (*Lib: de Præſcript: aduersùs Hæretic: Cap. 3.*)

A tuć ſie wielki nierozum owych ludźi pokázuie/ ktorzy gdy ich kto ná godnośći y vrzędy promowuie/ poſpolićie mowią: Moy to Dobrodźiey/ moy przyiaciel/ winien mu to będę do śmierći odſługowáć. Wielki to záiſte nierozum; co tákim obiáśniam podobieńſtwem. Gdyby kto pięśćią podbił oko bliźniemu twoiemu/ ták żeby oko ſpuchło/ y tá puchlina wielkieby ſie bárzo ſtáło; y ná to oko w rzeczy ſámey dla iego nádętośći widźiećby nie mogł: czylıby ten rozumnie mowił: Moy to przyiaciel/ moy to wielki Dobrodźiey/ktory mie vderzył; bo mi z málego oká wielkie vczynił. Zá-

prawdę wielceby to nierozumna mowá iego byłá: bo cożby mu po tym żeby sie oko zwierzchu nádeło/ á wewnątrz virtutē visiuā vtráciło? Tákci własnie; Promowowáł cię kto ná vrzędy/ ná godnośći/ áliści sie ty z tego nádymasz/ y wielkim sie v ludźi pokázuiesz/ á zátym virtutem visiuā, cnotę wewnątrz trácisz. Wiec to tu rozumnie mowisz: moy to przyiaciel/ moy to Dobrodźiey? Záprawdę/ nie rozumnie: bo cożci po tym że sie zwierzchu nádymasz/ kiedy cnotá szwánkuie? Mędrsza w tey mierze byłá oná święta duszá / ktora w Pieniách Sálomonowych mowiłá. Cantic: 1. Filij matris meæ pugnauerunt contra me. *Synowie mátki moiey bili przećiwko mnie.* Ale cożci wżdy ták złego vczynili? Posuerunt me custodem in vineis. *Postánowili mie strożem w winnicách.* A wiec to tym bili przećiwko tobie? wiec cię to vbili gdy cię gubernatorem miástá wielkiego/ Biskupem/ Prálatem Opáctwá bogáteg vczynili? Odpowiáda: tym mie záprawdę vbili. Tot spicula enim in meum contorserūt pectus, quot vota in meam electionē coniecerunt, non tam electores, quàm peremptores. *Ták mi (práwi) wiele plag zádáli, iáko wiele głosow ná moie wybieránie ná przełożeństwo dáli, nie ták mie wybieráiacy, iáko zábiiáiacy:* mowi Benedictus Fernand⁹ *in Cap: 33. Gen:* Serm: 30. in Cant. A przed nim dobrze Bernat ś. Ab illis ipsis (inquit) fatetur se promotā, à quibus & passam. Jákoby rzekłá; tego żeśćie mie ná vrząd wybráli/ nie mam zá wygodę/ ále ráczey zá wielką szkodę: nie postánowiliśćie mie w tákim stanie/ w ktorymbym sie weseliłá/ ále w tákim w ktorymbym ćierpiáłá; wásze obránie woyná mi iest/ nie pokoy; gwałt mi czyni/ nie odpocznienie. Epist: 14. ad Valer. Wyżey postępuie Augustyn S. gdy nie tylko ludźi/ ále sámego Páná Bogá nieprzyiaćielem názwał, gdy go ná vrząd promowowáł. Nihil in hac vita difficilius & laboriosius, Episcopi & Presbyteri aut Diaconi officio, & maximè in hoc tēpore. Quis autē sit modus rectè animas regendi; nec à pueritia, nec ab adolescētia didici: & quando discere cœperam, vis mihi facta est, nec in aliare video mihi Devm magis iratū, vt cùm indignus essem poni ad remum, positus sum ad gubernaculū. *Niemász (práwi) w tym żywoćie nic trudnieyszego, nie mász nic ćięższego nád Biskupi, y Kápłáński, y Diákoński vrząd, á nayw ięcey tego czásu. A ktoryby był sposob duszámi dobrze rządźić, tegom sie áni w dźiećiństwie moim, áni w młodośći náuczył: y kiedym sie tego vczyć począł, gwałt mi sie sstał: y w żadney okázyey niezda mi sie, áby sie Bog ná mie bárziey gniewał, iáko ná ten czás, gdy mi zlecono ster, kiedym do wiosłá sposobnym nie był.* Jásna tedy rzecz/ iż ambitio, to iest chćiwość godnośći/ przynosi człowiekowi damnum spirituale, szkodę w rzeczách duchownych.

Iż zás nullum lucrum temporale, żadnego zysku doczesneg/ chćiwość godnośći nie przynośi; obaczmy. Czytamy w Piśmie świetym w Kśięgách Rodzáiu/ iż Jákob długo bárzo służył Wuiowi swoiemu Labánowi: práwie był ná poly od gorącá słonecznego vpieczony/ práwie był ná poly ostrym mrozem vwędzony/ práwie był ná poly ćięszkiemi prácámi zwątlony. A dla czegoż to ták bárzo prácowáł? záiste dla piekney Ráchel. Pátrzćieś/ co mu Lában wyrządźił: miásto piekney Ráchel/ podrzućił mu nieurodźiwą/ szpetną Lyą. Ták sie bowiem z nim Jákob vmáwiá. Nonné pro pro Rachel seruiui tibi, quare aliā imposuisti mihi. Genes: 29. *Czylimći nie dla Ráchel służył, czemużeś mi inszą podrzućił?* Piekna ż to dźiwnie Ráchel/ pożądána godność: chćiwi tedy tey godnośći/ ktoż wypowie iáko sie piecą stárániem/ iáko sie wędzą vstáwiczną myślą; kto wypowie iáko zábiegáią/ iáko prácuią/ áby dostáli świátowey godnośći: áliści często Lában/ świát/ miásto piekney Ráchel/ miásto godnośći/ szpetną Lyą/ to iest konfuzyą/ podrzuca. Czyli nie ták wyrządźił Amanowi? Prácowáł ten nieborák ná piekną Ráchelę/ stárał sie o honor tego świátá/ piekł sie nienawiśćią przećiwko Márdocheuszowi/ że mu sie tylko vkłonić niechćiał: nie mogłá go w tym frásunku vćieszyć / áni kochána małżonká/ áni miłe dźiatki/ áni wierni przyiaćiele/ áni wielkie dostátki: á-

liſci mu świát zá te pracę/ zá te frá-ſunki/ brzydką Lyą podrzućił/ kiedy miáſto honoru ſromotnie ná ſzubieni-cy záwieſzony zoſtał. Suſpenſus eſt itaque Aman in patibulo, quod pa-rauerat Mardochæo. *Esther. 7.* Czyli nie ták wyrządził Abſálonowi? O iáko ten wiele prácował dla piękney Ráchelí/ dla godnośći Krolewſkiey! Vniżał ſię y podłym ludźiom/ pochlebiał/ cá-łował/ y naypodleyſzego: áliśći mu świát ſproſną Lyą podrzućił/ kiedy ná dębie z wielką konfuzyą záwieſzony zoſtał. Vidi Abſalon pendere de quercu. *2. Regum 18. Cap.* *Widziałem* (práwi) *Abſalon á wiſſącego ná dębie*: mowi ieden z Zoł-nierzow do Ioábá Hetmáná Dawido-wego. Czyli nie ták vczynił Abimele-chowi? ktory ták dla piękney Ráchele/ to ieſt dla godnośći świátowey práco-wał/ iż śiedmdźieśiąt bráći okrutnie pozábijał. Záprawdę ták mu wyrządził; bo mu ſzpetną Lyą/ to ieſt konfuzyą podrzućił: kiedy od iedney niewiáſty z gory w głowę vderzony/ mizernie zá-bity zoſtał. Czyli nie ták wyrządził Nábuchodonozorowi? Záprawdę ták. Prácował ten wiele dla piękney Ráchelí/ dla czći świátowey: áliśći mu podrzućił ſzpetną Lyą/ to ieſt kon-fuzyą; kiedy go ſzpetną vczynił beſtyą. Czyli nie ták vczynił iednemu Ceſárzo-rzowi Rzymſkiemu? Prácował y ten dla piękney Ráchelí/ dla czći świáto-wey: áliśći mu świát podrzućił ſzpe-tną Lyą/ to ieſt konfuzyą/ kiedy w Se-nácie ſztoty/ y zámordowány zoſtał. Czyli nie ták wyrządził Pompeiuſzo-wi? O kto wypowie/ iáko ten dla pię-kney Ráchelí/ dla czći świátowey prá-cował! áliśći mu świát Lyą podrzu-ćił/ to ieſt konfuzyą: kiedy mu y pięći łokći źiemie vmárłemu ná pogrzeb nie pozwolił. Toż wyrządził świát y in-ſzym niezliczonym/ godnośći świáto-wey chćiwym. Toć tedy chćiwość go-dnośći świátowey/ y doczeſnego tego zyſku nie przynośi.

Rzeczeſz: Acżkolwiek ći ktorycheś wyliczył/ żadnego zyſku z chćiwośći godnośći ſwoich nie odnieśli: inſzy iednák odnieśli y odnoſzą. Widźiemy bowiem że nie ieden doſtępuie Xięſtwá/ Kroleſtwá/ Ceſárſtwá/ o ktore ſię pil-nie ſtárał. Toć tedy chćiwi godnośći zyſkuią ná tym świećie godność.

Ná to ia odpowiádam: Biedny to bárzo zyſk/ choć kto Kroleſtwá y Ceſárſtwá doſtąpi. A coż bowiem z te-go zá poćiechy? Wſzyſcy Krolowi cá-łuią rękę/ á drugi gdyby iáko radby mu ią vćiął: wſzyſcy Krolowi obrá-nemu wołáią: Viuat, viuat Rex, niech żyie/ niech żyie Krol y Pan náſz w Neſtorowe látá; á drugi w ſercu życzy żeby y iutrá nie doczekał: wſzyſcy z vcz-ćiwośćią przy Krolu ſtoią/ ále dru-gi ſercem dáleki ieſt od niego: wſzyſcy poſtępki Krolewſkie w oczy wychwa-láią/ á drudzy pokątnie ná wſzytkie ſpráwy Krolewſkie nárzekáią: wſzy-ſcy przyiaćiołámi ſię Krolewſkimi bydź pokázuią/ á drudzy głowną prze-ćiwko Krolowi nieprzyiaźn chowáią: wſzyſcy ſię przed oczymá Krolewſkimi Krolowi kłániáią/ á drudzy krom o-czu ſławę Krolewſką iádowićie kaſſáią. Wiedzą to/ y co więkſzego/ Krolowie o poddánych ſwoich: á więc ſię tym trapić nie muſzą? Záprawdę/ y bárzo. A kiedy ieſzcze y ſtáránia/ y fráſunki/ o-koło krolewſtá vważáć będźiemy: do-pieroż tám Krolewſkie mizerye vpá-trzemy. Słuchaymy o tym Chryzo-ſtomá świętego/ ták mowiącego. Ne-que tu diadema reſpicias, ſed cura-rum tempeſtatem; neque purpurā intuere, ſed animam ipſa purpurâ nigreſcentem: non ita corona ca-put circumdat, ſicut animam ſolli-citudo; nec ſatellitum cateruam, ſed moleſtiarum multitudinem ſpe-cta. *Homi: 66. ad Populū Antioch.* *Nie pátrz ty* (práwi) *człowiecze ná Krolewſką Koronę, ále raczey pátrz ná wielką fráſunkow Krolewſkich náwál-ność: nie pátrz ná Krolewſką purpurę, ále pátrz ná duſzę ich nád purpurę czer-nieyſzą: nie ták Koroná głowę ich zdobi, iáko vſtáwiczne pieczołowánie trapi: nie przypátruy ſię gromádźie Dworzánow, ále ſię przypátruy wielkośći fráſunkow.* Coż tu tedy zyſkał ten/ ktory Krole-ſtwá doſtał? Záprawdę nic. O czym ták Hieronim święty. Et grandis qui-dem labor eſt, ſed effectus nullus eſt; ſic eſt vita hominum. Huc illuc-que diſcurrimus, poſſeſſiones quæ-rimus, opes appetimus, procreamus filios, laboramus, in Regna ſuſtol-limur, & omnia facimus; & non in-

telligimus, quia araneæ telam teximus. *Wielka w prawdźie ná tym świećie praca, ále bez wſelkiego zyſku, táki ieſt żywot ludzki ná tym świećie: tu y owdzie z mieyſcá ná mieyſce biegamy, máietności ſukamy, bogactw pożadamy, dziatki rodźiemy, prácuiemy, kroleſtw świátowych doſtáiemy, wſzytko czyniemy; á tego niewiemy, że ſczera tylko páieczyne rozpośćieramy.* Toć tedy iuż pewna rzecz/ iż ámbicya/ chćiwość godności świátowey/ nullum bonum temporale adfert, żadnego zyſku doczeſnego nie przynośi.

Iż náoſtátek nie przynośi/ áni lucrum ſpirituale, zyſku duchownego; dowodzę. Spytayćie teraz onych Rzymſkich Ceſárzow/ ktorych czćił wſzytek świát: ſpytayćie onych wſzytkich Greckich Medrcow/ ktorych świát iákoby zá Bogi iákie poczytał; ſpytayćie onych Krolow Perſkich y Syryiſkich/ ktorzy wſzytko to mieli/ cokolwiek świát pieknego widźi: ſpytayćie y wſzytkich inſzych/ ktorzy kiedykolwiek czći świátowey chćiwi byli; cośćie też zá zyſk odnieśli/ że wſzytkich prac wáſzych ná świećie? Ináczey wam nie odpowiedzą/ tylko ták. Quid nobis profuit ſuperbia? aut diuitiarum iactantia, quid contulit nobis? Wſzytká náſzá pychá/ wſzytkie náſze bogáctwá/ naymnieyſzego nam zyſku nie przyniosły: chybá tylko to piekło/ w ktorym [ách nieſtetyſz] ná wieki gorzeć bedźiemy.

Rzeczeſz. Pogánie to byli Ceſárze Rzymſcy/ y Medrcy Greccy/ y Krolowie Perſcy; przeto nie dźiw/ że im chćiwość godności świátowey żadnego zyſku nie przyniosłá. Niewierny bowiem nic duchownego zyſkáć nie może. Ale my Chrześćiánie/ będąc wiernymi Chryſtuſowymi/ y ſtáráiąc ſie o godności/ wiele zyſkáć możemy.

Ná to ia odpowiádam: Żadnego zyſku z tey chćiwości godności chybá tylko ſámo piekło/ nie odnieśiećie. Słuchayćie co o wſzytkich chćiwych godności/ mowi Pſalmiſtá święty.
Pſal: 75. Ab increpatione tua dormitauerũt, qui aſcenderunt equos. Jákoby rzekł Pſalmiſtá święty: ktorzy wśiedli ná konie chćiwości tego świátá godności/ śpią ná wſzytkie twoie o Boże nápominánia; śpią/ y namnieý ná nie niedbáią. Mowi poważny *Rufinus*. Sonet Euangelica tuba, minetur iudicium, minetur æternas pænas, intentet tonitrua, adhuc dormiunt ſuperbi, adhuc vitam veterẽ damnare nolunt, neque in nouam euigilare. *Niechay* (práwi) *trąbi Ewángeliey świętey trąbá, niechay grozi ſtráſznym Sądem Bożym, niech odpowiáda karániem wiecznym, niech puſzcza gorace słowá iáko pioruny, nie ockna ſie ná to wſzytko ludzie pyſzni, ludzie chćiwi godności świátowey, nie przeſtáną oni poſtáremu chćiwości ſwoiey.* Ab increpatione tua dormitauerũt. A czemuż to? Odpowiáda Auguſtyn święty piſząc *in Pſal: 75.* Quare hoc? niſi quia aſcenderunt equos, id eſt extulerunt ſe in honoribus, in potentatibus, in incerto diuitiarum. Tales ſunt equi eorum, quibus tanquam indomitis, in æternum feruntur ſupplicium. *Czemuż ſie to* (práwi) *nie ocknà? bo wśiedli ná konie, wynieśli ſie w godnośćiách, w mocy, w bogáctwách; ták ſą twárdouſte te konie ich, iż ná nich iako ná tych ktorych zátrzymáć nie mogą, do wiecznego piekłá bieżą.* To widźićie/ iż według Auguſtyná świętego/ ták niewierni/ iáko też y wierni/ z chćiwości godności/ nic inſzego tylko ſámo piekło zyſkuią.

Obaczywſzy tedy Chrześćiánie Námilſzy/ iż ámbicya/ chćiwość godności/ przynośi y ſzkodę doczeſną/ y ſzkodę duchowną; á nie przynośi/ áni zyſku doczeſnego/ áni zyſku duchownego: niechćieymy tego dźiśieyſzego Apoſtolá Jákubá Swiętego w tey ámbicyey náśládowáć/ ále go raczey w pokorze/ ktorey był pełen po wźięćiu Duchá świętego/ náśláduymy. Co nam rácz dáć Chryſte IEZV: ktory żyieſz y kroluieſz ná wieki wieczne.

A M E N.



Ná Tenże Dźień Swiętego IAKVBA APOSTOŁA.

KAZANIE WTORE.

Dic, vt ſedeant hi duo filij mei, vnus ad dexteram tuam, & vnus ad ſiniſtram in Regno tuo. *Matt: 20.*

Rzecz (práwi) áby śiedźieli ći dwá ſynowie moi, ieden po práwicy, drugi po lewicy w Króleſtwie twoim.

Dźiśieyſzy Wielki Apoſtoł Chryſtuſow Iákub Swięty (iáko dochodźe z Ewángeliey przeczytáney) był wielce ambitioſus in virtute, był chćiwy bárzo przodkowánia w cnoćie. Chrześciánie Namilſzy. Pokazał tę ſwoię ámbicyą dwiemá oblićznie Aktámi: pierwſzym/ kiedy chćiał przodkowáć przed wſzytkimi Apoſtolámi/ſtáráiąc śię o to przez Mátkę ſwoię v Chryſtuſá tymi ſłowy. Dic, vt ſedeant hi duo filij mei, &c. *Mow (práwi) áby śiedźieli ći dwáy ſynowie moi, ieden ná práwicy, á drugi ná lewicy w Króleſtwie twoim.* Bo áczkolwiek Chryzoſtom świety naucza/ iż tu pokazał Iákub Swięty pospolu z Brátem ſwoim nágánną ſwoię ámbicyą/ to ieſt chćiwość przodkowánia świátowey godnośći: iednák Ambroży ś. náucza/ iż tu pokazał chwalebną ámbicyą/ áffektuiąc pierwſzego mieyſcá w láſce Bożey; á zátym y w cnoćie ś. Powtore/ pokazał tę ámbicyą ſwoię/ chcąc bydź niejáko podobnym ſámemu Chryſtuſowi/ oświadczáiąc śię/ iż może pić kielich iego: kiedy go bowiem y brátá iego Chryſtus pytał. Poteſtis bibere calicem, quem ego bibiturus ſum? *Czy możecie pić kielich, ktory iá mam pić?* Smiele odpowiedźiał z Brátem ſwoim: Poſſumus. *Możemy.* Bo áczkolwiek Chryzoſtom świety nágánną præſumpcyą Apoſtolom świętym w tey mierze przypiſuie: poważny iednák Máldonatus twierdźi/ iż ći Apoſtołowie/ gorącą miłośćią Chryſtuſową zápaleni/ y tego co śiłom ich było niepodobna/ dla Chryſtuſá dokázáć prágnęli.

W tákiey chwálebney ámbicyey potrzeba y nam wſzytkim náſládowáć tego dźiśieyſzego Iákubá ś. Mamy naprzod uśiłowáć przed inſzymi w cnoćie przodkowáć: powtore/ mamy prágnąć dla Chryſtuſá y to czynić/ co śiły náſze przechodźi. Iż to ták ieſt; pokaże ná teráźnieyſzym Kazániu/ co będźie to ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náſzemu.

Iż naprzod mamy bydź pierwſzy Aktem ambitioſi in virtute, to ieſt/mamy śię ſtáráć przodkowáć w cnoćie; obaczmy. Ludźie świátá tego/ chcą ieden przed drugim przodkowáć w rzeczách świátowych: á niedbáią iednák o to/ áby przodkowáli w rzeczách duchownych/ to ieſt w cnotách świętych. Czytamy w Piśmie świętym w Kśięgách Rodzáiu/ iż Iozef ſyn Iákobow/ bráći ſwoiey ſen táki referuie. Audite ſomnium meum, quod vidi; putabam nos ligare manipulos in agro, & quaſi conſurgere manipulum meum, & ſtare: veſtrosq; manipulos circumſtantes adorare manipulum meum. *Słuchayćie* [práwi] *bráćiſzkowie moi, powiem wam co mi śię śniło: zdáło mi śię, iákobyſmy wiązáli w polu ſnopki, y iákoby powſtawał ſnopek moy, y ſtánął: á wáſze ſnopki około ſtoiące, kłániáły śię ſnopkowi moiemu.* Ten ſen obráźił bárzo bráćią iego/ boláło ich to/ iż przed nimi miał przodkowáć/ y przeto gromią go mowiąc: Numquid Rex noſter eris? aut ſubijciemur ditioni tuæ? *Czyli* (práwi) *Krolem náſzym będźieſz? ábo my poddánymi twoimi będźiemy?* Drugi raz tákże/ tymże bráćiſzkom referuie drugi ſen. Vidi per ſomniũ, quaſi Gene: 37.

Solem & lunam, & stellas vndecim adorare me. *Widziałem* (prawi) *we śnie iákoby słońce y miesiąc, y gwiazd iedenaście, kłániáły mi się.* Co vsłyszawszy Ociec gromi go/ mowiąc. Quid sibi vult hoc somnium, quod vidisti? num ego, & mater tua, & fratres tui, adorabimus te super terrã? *Coż* (prawi) *znáczy ten sen, czyli ia, y mátká twoiá, y bráciá twoi kłániáć ći się będziemy ná ziemi?* Nie czytamy iednák áby bráciá sámi o ten sen gromili Józefá. A czemuż go prosze o pierwszy bárzo srogo gromili? á o ten drugi bynamniey? Czyli to zacnieyszy był pierwszy/ niż ten wtory? to iest/ czyli większą zacność/ większe przodkowánie obiecował/ ániżeli ten wtory? Nie tá tego rozumiem przyczyná iest/ ále rozumiem że tá. W pierwszym śnie widział snopki/ rzeczy ziemskie; y ták snopek iego wyrażał/ iż w rzeczách ziemskich miał celowáć bráciá swoie; w drugim śnie widział rzeczy niebieskie/ słonce/ miesiąc/ gwiazdy; co wyrażało/ iż ich miał celowáć/ y w rzeczách duchownych/ w cnotách świetych. Nie ták się tedy o to bráciá turbują/ kiedy im wtory sen referuie/ iáko kiedy im pierwszy opowiáda. Bo o to mniey dbáli/ że ich miał celowáć w rzeczách niebieskich/ to iest/ w cnotách świętych: ále o to się bárzo gryźli/ że ich miał celowáć w rzeczách ziemskich. Toć się záprawdę y teraz dzieie: frásują się bárzo ludzie gdy ich kto celuie w rzeczách ziemskich/ ále się bynamniey nie frásują/ gdy ich kto celuie w rzeczách niebieskich/ to iest w cnotách świętych. Widzi kto/ że się sąsiádowi iego w gospodárstwie szczęści/ rodzi mu się dobrze/ zbiera pieniądze wielkie/ skupuie máietności; záyrzy mu tego/ y w sercu swoim myśli; Ey gdyby się to nie iemu ále mnie ták w gospodárstwie powodziło/ o gdybym ia też to ták wiele pieniedzy zebrał/ o gdybym ia to ták wiele máietności skupował: myśli o tym w sobie/ y kiedy może wszelákim się sposobem stáráć/ nie tylko mu wyrownáć/ ále go też w tych rzeczách celowáć. Widzi kto/ iż bliźniego iego ná godności y vrzędy biorą/ że go dla iego náuki/ wymowy/ dla ludzkości/ wielce ludzie acceptuią; trapi się o to y myśli sobie: o gdybym ia to był ták vczony/ ták wymowny á nie on/ gdyby to mnie ludzie ták acceptowáli/ ná vrzędy y godności bráli: á nie tylko o tym sobie myśli/ ále się też o to ile może stára/ chcąc żeby nie tylko z owym zrownał/ ále żeby go y przeszedł. Widzi druga/ iż iey sąsiádká pięknie chodzi/ że się stroi w iedwabne száty/ że się perłámi y rozmáitymi kleynotámi kosztownie zdobi; wielce się o to w sobie gryzie/ mowiąc: o kiedybym ia to miáłá tákie perły/ tákie száty/ tákie kleynoty/ á nie oná: y nie tylko o tym myśli/ ále się też o to gdy może stára/ chcąc nie tylko owey wyrownáć/ ále też w stroiu przodkowáć. A ták we wszytkich práwie rzeczách ziemskich/ chcą ludzie nie tylko sobie bydź rownymi/ ále też chcą bydź nád inszych celnieyszymi. Nie tákiego záiste są humoru w rzeczách duchownych. Widzi kto sąsiádá swoiego ábo inszego bliźniego/ że w kázdy dzień Mszy świety słucha/ w Kościele długo y nabożnie się modli/ do Sákrámentow świetych często y z wielkim przygotowániem przystępuie/ posty ostro y prawdziwie záchowuie; czyli się o to trapi/ iż tego w sobie nie widzi? czyli vsiluie y stára się o tákież cnoty? Bynamniey: y owszem sobie myśli: niech tám sobie w Kościele siedzi/ by chciał y cáły dzień/ niech do Sákrámentow świetych przystepuie y záwsze/ niech pości ostro/ choćby też nic ieść niechciał. Widzi kto sąsiádá ábo inszego bliźniego/ iż nád nędznym y vbogim miłosierny/ iż choremu vsłuży/ iż vciśnionego potáruie/ iż vbogiego wspomoże: czyli się o to trapi że tego w sobie nie widzi? czyli się stára w tych go cnotách przechodzić? Bynamniey; y owszem sobie myśli: niech dáie vbogim/ choćby też wszytko rozdał/ niech rátuie vciśnionych/ niech vsługuie chorym/ á mnie co do tego? Widzi kto sąsiádá ábo inszego bliźniego/ iż cierpliwy/ pokorny/ z nikim się nie powádzi/ kázdego znieśie; czyli się o to frásuie że tego w sobie nie widzi? czyli się o to stára/ żeby mu w tych cnotách wyrownał/ ábo go przeszedł? Bynamniey: y owszem sobie myśli; niech się vpokarza/

niechay

niechay ćierpi iáko rozumie; á mnie co do niego? Nie ták ma bydź Chrześciáńſki człowiecze/ ále przećiwnym ſpoſobem: kiedy widźiß kogo nád ćie bogátßego/ zacnieyßego/ ſtroynieyßego/ ꝛc. nie maß ſie o to fráſowáć: bo ćie to wßytko nie zbáwi. Ale kiedy widźiß kogo nád ſie w modlitwie pilnieyßego/ goretßego/ widźiß cześćiey y z wiekßym przygotowániem do Sákrámentow świetych nád ćie przyſtepuiącego/ widźiß cześćiey y ſurowiey poßczącego/ widźiß miłośiernego/ vbogim chorym vſługuiącego/ vćiśnionych rátuiącego/ niedoſtátnich wſpomagáiącego; widźiß pokorne / krzywdy pokornie znoßącego/ nieprzyiaćiołom odpußczáiącego/ y onych miłuiącego: ꝛc. nie fráſuy ſie o to że to wßytko w nim widźiß; ále ſie o to ſrodze fráſuy/ że tego w ſobie nie widźiß. A nie tylko ſie o to ſrodze fráſuy/ ále też wßytkim ſercem/ wßytkimi śiłámi vśiłuy/ ſtáray ſie/ ábyś mu w tych cnotách wyrownał/ y owßem ábyś go w nich celował. Ták czynili Swieći Páńſcy. Antoni świety Puſtelnik vſłyßawßy one słowá Ewángeliey świetey: Chceßli bydź doſkonáłym/ idź á przeday wßytko co maß/ rozday vbogim/ á mnie náſláduy: ták záraz vczynił/ y máietność wßytke ná vbogie rozßáfował/ żywność ſobie wyrabiał/ nigdy przed zachodem ſłońcá nie iadł/ chlebá y wody miernie vżywał/ dzugdy áż do czwartego dniá pokármu ćieleſnego czekał; gorącym ſercem Páná Bogá miłuiąc/ vſtáwicznie ſie modlił; y ták ſie vſtáwicznie w cnotách świetych ćwicząc/ żył ná puſzczy lat kilkádźieśiąt. Pátrzćieß/ iáko ſie tym nie kontentuie! Piße Athánázy świety/ iż kogokolwiek iáką cnotą ozdobionego widźiał/ koniecznie w oney cnoćie náśládowáć go vśiłował. Náwiedźiwßy Páwłá świetego pierwßego Puſtelniká/ y przypátrzywßy ſie cudownym cnotom iego/ wroćił ſie do ſwych Bráći. Pytáią go Bráćia/ gdźieś ták długo był Oycze świety? A on nic nie rzekł; iedno to: Biádá mnie grzeßnikowi/ ktory fałßywie ſie Puſtelnikiem y Mnichem zowie: widźiałem Eliaßá/ widźiałem Janá ná puſzczy/ widźiałem Páwłá w Ráiu. To widźićie: człowiek ták wielkich cnot/ á przećie płákał/ trapił ſie wielce/ że tákich cnot w ſobie nie widźiał/ iákie w Páwle świetym vpátrzył. Podobną rzecz czytam v Bernatá świetego: przyſtąpi brát ieden do świetego Bernatá/ y pocznie przed nim ſerdecznie płákáć: pyta go Bernat świety/ coć ſie dźieie Bráćie/ o co płáczeß? Odpowie: biádá mnie nedznemu/ dźiś ná iutrzni przypátruiąc ſie iednemu brátu/ náliczyłem w nim trzydźieśći cnot/ z ktorych żadney w ſobie nie widze. Jeżeliż to Chrześćiánie Námilßy/ Swieći Boży bedąc cnot rozmáitych pełni/ przećie byli ták ambitiosi, ták chćiwi cnot/ iż kiedykolwiek w kim wyżßą cnote obaczyli/ wielce ſie o to trapili/ o one ſie cnote ſtáráli/ y owßem celowáć w niey vśiłowáli: O iáko dáleko więcey nam grzeßnym/ ktorzy cnot w ſobie nie widźiemy/ potrzebá ſie trapić/ kiedy cnotliwßych/ świątobliwßych nád ſie widźiemy.

Rzeczeß: A coż nam to trapienie ſie zá pożytek przynieśie? Odpowiádam: przynieśie pożytek bárzo wielki. Widźi Jzáiaß Prorok Máieſtat Boſki ná Thronie wyſokim y wynioſłym/ przy ktorym ſtáli dwáy Seráfinowie/ gorąco bárzo Páná Bogá ſwoiego chwalący. Sanctus, Sanctus, Sanctus, Dominus Deus exercituum. *Y wołáli* (práwi) *ieden do drugiego: Swiety, Swiety, Swiety Pan Bog W. o ſk.* Gdy ták gorącą á vſtáwiczną chwale Boſką ſłyßy Jzáiaß Prorok/ łzámi ſie zálawßy boleie ná to/ że z nimi tákże Páná Bogá nie chwali. *Isaiæ 6.* Væ mihi quia tacui, quia vir pollutus labijs ego ſum. Biádá mnie biádá że milcze/ że z tymi Anyołámi poſpołu Bogá moiego nie chwale; á to przeto żem nie godźien/ máiąc vſtá zmázáne. Nie zazdrośćił tu Prorok świety Anyołom tákiego ßcześćia/ iż chwalili Páná Bogá ſwoiego: ále ſie tylko ſerdecznie trapił o to/ że poſpołu z nimi Páná Bogá ſwoiego nie chwalił. A coż mu proße zá pożytek to iego vtrápienie przyniosło? Wielki záprawde pożytek: bo oto poſłano do niego iednego Seráfiná/ ktory oczyśćił vſtá iego/ áby był do chwały Páńſkiey ſpoſobny. Et volauit ad me vnus de Seraphim,

raphim,

raphim, & in manu eius calculus, quem forcipe tulerat de altari, & tetigit os meum, & dixit: Ecce tetigit hoc labia tua, & auferetur iniquitas tua, & peccatum tuum mundabitur. *Y przyleciał do mnie ieden z Seráfinow, á w rece iego wagiel roſpalony, ktory wziął kleſzczykámi z oltarzá, y dotknął ſie vſt moich, y rzekł: otom ſie dotknął tym vſt twoich, y będzie zniesiona niepráwość twoiá, y grzech twoy oczyſzczony.* Toż y nam z dáru Boſkiego przydáć ſie może. Kiedy bowiem obaczemy bliźnich náſzych/ iż woláią: Swiety/ Swiety/ Swiety: to ieſt/ cnotámi y świątobliwośćią ſwoią chwalą Páná Bogá ſwoiego: y to widząc/ płákáć y trapić ſie o to bedziemy/ iż my Páná Bogá ták nie chwalimy/ to ieſt/ ták doſkonáłych cnot świetych nie mamy; á przytym trapieniu wedle możności ſtáráć ſie o cnoty święte bedziemy; mocen ieſt Pan Bog oczyśćić nas od grzechow náſzych/ y cnotámi świetymi ozdobić. Już tedy iáſna rzecz/ że mamy bydź ambitioſi in virtute, mamy bydź chćiwi cnot świętych/ mamy ſie ſtáráć/ áby nas nikt w nich nie celował.

POwtore: Iż mamy bydź y drugim áktem ambitioſi, to ieſt/ mamy z wielkiey przećiwko Chryſtuſowi miłości prágnąć y tych cnot/ tych dobrych vczynkow/ ktorych śiły náſze wypráwić nie podołáią: obaczmy. Duch świety przez vſtá Prorockie do duſze ſkruſzoney ták mowi: Magna
Thren: 2. eſt enim velut mare contritio tua. *Wielka ieſt* (práwi) *iáko morze ſkrucha twoiá.* Czemuż to proſze iáko morze? czemu do morzá przyrownał duſze do Páná BOGA ſie máiącą? Słuſznie záprawdę: Morze mocnymi poruſzone wiátrámi/ choć z brzegow żadną miárą wylać nie może;
Pſal: 103. Terminū poſuiſti, quem non tranſgredientur: ták ſie iednák wyſoko podnośi/ ták bárzo wáły ſwoie ku niebu wydáie/ że ſie zda iákoby vśiłowáło wſzytkę źiemię zálać. Ták ma bydź duſzá prawdźiwie ſkruſzona/ to ieſt/ ku Pánu Bogu náwrocona: lubo z brzegow wylać/ to ieſt/ nad śiły ćiáłá ſwoiego nic exterius dla P. Bogá czynić nie może; poruſzona iednák od mocnego wiátru Duchá świetego/ pobudzona prawdźiwą miłośćią Bożą/ ma ſie affectibus, deſiderijs, to ieſt/ áffektámi y prágnieniem ták wyſoko podnośić/ iákoby chćiáłá wſzytek świat zálać; to ieſt/ wſzytkie cnoty wſzytkich Swietych Páńſkich dla Páná Bogá ſwoiego wypráwić. Oni Seráfinowie/ ktorych widźiał Izáiaſz Prorok po ſześći ſkrzydeł mieli. Sex alæ vni, Iſai:
& ſex alæ alteri: duabus velabant faciem eius, & duabus velabant pedes eius, & duabus volabant. Co to ieſt proſzę/ iż dwiemá ſkrzydłámi śrzedniemi latáli? Mieli głowę Boſką/ bo ią pokrywáli dwiemá ſkrzydłámi; mieli nogi Boſkie/ bo ie drugiemi dwiemá ſkrzydłámi záſtaniáli. Gdyby tylko nogi Boſkie mieli/ mogliby ſie ſkrzydłámi do głowy Boſkiey wzbijáć: y tákże kiedyby głowę tylko mieli/ mogliby ſie do nog Boſkich ſkrzydłámi ſwymi ſpuſzczáć: ále kiedy máią y nogi Boſkie/ y głowę/ czemuż latáią? Niepodobna im gdźie indźiey zálećieć; bo niepodobna ieſt im więcey mieć. Czemuż tedy non quieſcunt, nie ſpoczywáią? Nie dźiwowáć ſie: Figurowáli oni Seráphinowie prawdźiwych ſług Bożych/ y chćieli im pokázáć/ iáko Bogu ſwoiemu ſłużyć máią. Latáią tedy vſtáwicznie ſkrzydłami/ choć im niepodobna gdźie extra Deum zálećieć; áby wyrázili/ iż prawdźiwi ſłudzy Boży/ máią affectibus, deſiderijs, y tám latáć/ gdźie dolećieć nie mogą: to ieſt/ máią prágnąć ſerdecznie tákich cnot/ tákich dobrych vczynkow/ ktorych śiłá ich ćieleſna wypráwić nie może. Ták ſłużyli Pánu Bogu ſwoiemu Swięći Páńſcy. Dawid świety ná puſzczy przed nieprzyiaćioły ſwoiemi pilnie ſie kryiąc/ ták ſie do Páná Bogá ſwoiego modli. Dirigatur Domine oratio mea, ſicut in- Pſal:
cenſum in conſpectu tuo: eleuatio manuum mearum, ſacrificium veſpertinum. Jákoby rzekł Dawid świety: O Boże moy/ widźiſz że bydź nie mogę w przybytku/ w świątnicy twoiey Boſkiey/ gdźie tobie kádźidło Kápláni/ y inſze ofiáry ofiáruią; iednák prágnę tám bydź y tobie ofiárowáć: przyimiyże to prágnienie moie zá wdźięczne/ kádźidło y ofiárę. Ták ſłużył Pánu Bogu y Dániel świety

wBábi-

w Bábiloniey: słuchaymy bowiem iáko sie modli. *Et non est in tempore hoc holocaustum, neque sacrificium, nequè oblatio, neque incensum, neque locus primitiarum corã te, vt possimus inuenire misericordiam tuam: sed in animo contrito, & spiritu humilitatis suscipiamur, sicut in holocausto arietum & taurorum, & sicut in millibus agnorũ pinguium; sic fiat sacrificium nostrum in conspectu tuo hodie.* Dan: 3. Jákoby rzekł Prorok święty. O Pánie Boże moy/ prágniemyć ofiárowáć ofiáry/ ále nie możemy: bo czásu tego nie mász áni cáłopalney ofiáry/ áni kádzenia/ áni pierwiastkow mieyscá/ ábyśmy mogli ználeść miłośierdźie twoie: ále w sercu skruszonym y w duchu pokornym/ przyimiy nas ták/ iákobychćimy ofiárowáli cáłopalne ofiáry báránow y wołow; y iákobychćimy tyśiące báránkow tłustych ofiárowáli; ták dźiś przyimiy ofiáre sercá nászego do łáski twoiey świętey. Ták y ty człowiecze Chrześćiáński/ służ Pánu Bogu twoiemu/ czyn dla Páná Bogá twoiego/ cokolwiek śiły twoie przemogą: á czego nie przemogą/ tego prágniy. Stáráiąc sie o cnote pokory/ prágniy znieść pokornie by to mogło bydź/ wszytkie naśmiewiská y despekty/ ktore znośili wszyscy Swięći Páńscy: stáráiąc sie o cnote posłuszeństwá/ prágniy wszytkie prace y vćiski znieść/ ktorekolwiek poddáni wszyscy pod posłuszeństwem będący/ dla Páná Bogá znośili: stáráiąc sie o cnote ćichośći/ prágniy wszytkie krzywdy dla Páná Bogá zmilczeć/ ktorekolwiek słudzy Páńscy zmilczeli: czyniąc vbogiemu miłośierdźie/ mow w sercu twoim: O Pánie/ kiedybym ia mogł/ rádbym y wszytkich vbogich ná świećie dla imienia twoiego porátowáł: trapisz ćiáło twoie iákim vmártwieniem dla Páná Bogá/ mow w sercu twoim: O Pánie/ gdyby to bydź mogło/ rádbym y wszytkich mortyfikácyi prawdźiwych sług twoich ná ćiele moim doznał. Vsłyszysz od kogo słowo przykre/ mow w sercu twoim: á iam dla miłośći twoiey Pánie JEZV moy/ nie tylko to przykre słowo/ ále y nayćięższe potwarzy znośić gotow. Słuchasz nabożnie Mszy świętey/ mow w sercu twoim: gdyby to można rzecz moy Pánie/ rádbym wszytkich Mszy Przenaświętszych słuchał/ ktorekolwiek sie po wszytkim świećie odpráwuią. Odpráwuiesz modlitwe/ mow w sercu twoim; rádbym Pánie gdyby to można rzecz/ wszytkimi ćie modlitwámi Swiętych twoich czćił y chwalił. Gdy tákie Akty często wypráwowáć będźiesz/ prętko sie wysokimi przed Pánem Bogiem zasługámi zbogáćisz. Mász bowiem zápewne wiedźieć/ iż kiedy czynisz co możesz/ á prágniesz wszytkich pomienionych áktow/ ktorych wypráwić nie możesz; zásługuiesz sobie ták przed Pánem Bogiem/ iákobyś ie wypráwił. Łácnieyszy bowiem iest dáleko Pan Bog do zapłáty/ niż do karánia. Ale ták iest/ iż gdybyś prágnął dopuśćić sie wszytkich grzechow/ ktorych sie kiedy ludźie źli dopuśćili/ tákbyś był karány/ iákobyś sie ich dopuśćił. Toć też gdy prágniesz wszytkich cnot/ ktore kiedykolwiek Swięći Páńscy czynili/ zasługuiesz sobie zá wszytkie te cnoty zasługę przed Pánem Bogiem. O iákie to szczęście násze! o iáka poćiechá! Co rozumiećie/ gdyby łákomemu kupcowi rzeczono: nie mász czym záplácić tych towárow ktore widźisz/ prágniyże ich/ á mieć ie będźiesz: Co rozumiećie/ iákoby sie ćieszył/ zá iákieby to szczęście sobie poczytał? co rozumiećie/ iákoby prágnął onych towárow/ áby ich ták dostał? To nas wszytkich szczęście od Páná Bogá potyka: nie mamy tych zasług/ tey zapłáty/ ktorą dáie Pan Bog zá te vczynki/ ktorych my wypráwić nie możemy: áż nas vpewniáią Mistrzowie Duchowni ze wszytkimi práwie Theologámi/ iż sámym prágnieniem/ zasług tych dostáć możemy. O ktoż wypowie/ iákie to násze szczęście! Stáray sie tedy káżdy/ ábyś był przykłádem dźiśieyszego Wielkiego Apostołá Jakubá Swiętego/ *ambitiosus in virtute*, stáray sie przodkowáć w cnotách świętych: stáray sie więcey prágnąć/ niż skutkiem sámym dokázáć możesz. Mowi bowiem święty *Laurentius Iustinianus*. *Parum operatur, quamuis multa agat, qui non amplius agit affectu, quàm actu.* L. de perfect: & discipl: Monast: Cap. 6. *Máło* (práwi) *czyni*,

Vv chćć

choć wiele czyni, ktory nie więcey prágnie, niżeli czyni: Rácz nam to dáć Chryſte IEZV, wſzytkim/ ktory żyieſz y kroluieſz ná wieki wieczne. Amen.

Ná Dźień ANNY SWIĘTEY, Mátki Przenaświętſzey Pánny.

KAZANIE PIERWSZE.

Viderunt eam filiæ Sion, & beatiſsimam prædicauérunt. *Cant. 6.*
Widźiáły ią corki Syonskie, y przeblogosłáwioną wychwaláły.

Anne święta rodząca Przenaświętſzą Pánne/ po trzykroć blogoſłáwiona náżywa Dámáſcen S. Chrześciánie w Chryſtuśie Namilſzy. Verè beata eſt ac ter beata, quæ beatitudine donatam à DEO infantem, hoc eſt MARIAM, nomine quoque ipſo venerandam, peperiſti. *Prawdźiwieś blogoſłáwiona, y po trzykroć blogoſłáwiona, ktoraś blogoſłáwieńſtwem dárowáną od Páná Bogá, to ieſt MARIĄ, y dla ſámego Imienia wſzelákiey vczćiwości godną, vrodźiła.* A nie tylko ſam Dámáſcen święty te zacną Mátrone blogoſłáwioną zowie; ále y nas wſzytkich do tegoż pobudza/ mowiąc. Dicamus ad eam cum Scriptura: Quàm beata domus Dauid ex qua prodijſti, et venter, in quo DEVS ſanctificationis Arcam, hoc eſt, eam à qua ipſe ſine ſemine conceptus eſt, fabricauit. *Mowmy* (práwi) *do niey z Piſmem: O iáko blogoſłáwiony dom Dawidow, z ktoregoś wyſzłá! o iáko blogoſłáwiony żywot, w ktorym Bog poświecenia ſwoiego Arkę, to ieſt one, z ktorey ſie bez naśienia począł, wybudowal.* Lecz ktorymże to troiákim blogoſłáwieńſtwę blogoſłáwiony ieſt żywot rodzącey Anny świetey? Troiáki ia oſobliwie blogoſłáwiony żywot w Piśmie świetym znayduie. Pierwſzy/ Rodźićielki náſzey Ewy/ in ſtatu innocentiæ, w ſtánie niewinności. Záprawdę blogoſłáwiony to był żywot: bo nie miał w tym ſtánie rodźić tylko beatos, blogoſłáwionych/ iáko Theologowie náucząią. Drugi żywot blogoſłáwiony znayduie BOgárodźice ſámey Pánny Przenaświętſzey: o ktorym oná z rzeſze niewiáſtá wielkim głoſem mowi: Beatus venter qui te portauit. *Blogoſłáwiony żywot, ktory ćie noſił.* Trzeći żywot blogoſłáwiony znayduie/ żywot Bogá Oycá niebieſkiego/ z ktorego przed wieki Syná ſwoiego rodźi/ y ktory ieſt Eſſentiali beatitudine, Iſtoty ſwoiey blogoſłáwienſtwem / blogoſłáwiony. Wiec to podobno rodząca Przenaświętſzą Pánne Anná świeta/ po trzykroć ieſt blogoſłáwiona / blogoſłáwienſtwem podobnym blogoſłáwienſtwu troiákiego blogoſłáwioneg pomienionego żywotá? Ták ieſt záprawdę: pokaże to ná teráźnieyſzym Kazániu/ ku czći y chwale BOżey / á ku zbudowániu náſzemu.

Orat. 2. de Natiu. B. Mariæ.

Luca

Iż NAprzod rodząca Przenaświętſzą Pánne Anná święta/ blogoſłáwiona ieſt blogoſłáwieńſtwę żywotá pierwſzey Rodźićielki náſzey w ſtánie niewinności będącey; dowodze ták. Blogoſłáwieńſtwo żywotá Rodźićielki náſzey Ewy w ſtánie niewinności/ w tymby było oſobliwie záwiſło / iżby był żywot on w tym ſtánie rodźił potomſtwo/ bez wſzelákiey nieporządney pożądliwośći. Bo według Theologow/ iuſtitia originalis, ſpráwiedliwość pierworodna/ wſzytkie nieporządne poruſzenia y pożądliwośći rozum poprzedzáiące/ſkutecznie by byłá ták trzymáłá/ żeby były wſzytkie ſmyſły y żądze náſze rozumowi cále poſłuſzne/ á rozum Pánu Bogu; ták dálece/ żeby był człowiek żył w zu-

pelnym

pełnym wnętrznym pokoiu/ w świątobliwości/ spráwiedliwości/ żadnego nieporządnego nie czuiąc áffektu. Ale ták iest/ iż y Anná świeta poczęłá w żywocie swym Przenaświetszą Pánnę/ w zupełnym wnętrznym pokoiu/ w świątobliwośći/ w spráwiedliwośći/ nie czuiąc żadney nieporządney w ciele swoim pożądliwośći. Toć tedy Anná S. rodząca Przenaświetszą Pánnę/ byłá błogosłáwiona/ błogosłáwieństwem podobnym błogosłáwieństwu pierwszey Rodźicielki nászey w stanie niewinnośći. Iż Anná s. poczęłá w żywocie swym Przenaświetszą Pánnę we wszelákim pokoiu y świątobliwośći/ to iest/ nie czuiąc żadney od

Lib:2.c.8. ćiáłá pożądliwośći: náucza poważny *Galatinus.* A Sancto Ioachim & Anna, omnem corporis libidinem, voluptatem effrenatam, Deus abstulit, vt eo modo ipsam immaculatam Virginem generarent, quo primi parentes si non peccâssent, filios suos in paradyso genuissent. *Od Ioáchimá* (prawi) *świetego y od Anny, wszeláka ćiáłá nieczystość y nieporządna pożądliwość Pan Bog oddalił, áby tym sposobem niepokalána Pánne vrodźili, ktorymby byli pierwszy Rodźicy náśi, gdyby byli nie zgrzyszyli w Ráiu, potomstwo rodźili.* Toż oznáymuie Anyoł Brygićie świetey w obiáwieniu swoim/ tymi słowy. Sanctissimi Deiparæ Virginis Parentes, citrà omnē sensum libidinis, conceptionem illius Diuino Spiritu impulsi, exercuêrūt. *Nayświatobliwśi* (práwi) *Bogárodźice Pánny Rodźicy, poczynáiąc te Pánne, y naymnieyszey nieporządney od ćiáłá pożądliwośći nie czuli, ále poczęli te Pánne, Boskim tylko Duchem nátchnieni.* Toż oznáymuie y sámá Pánná Przenaświetsza w Pieniách Sálomonowych/ tymi

Cant: 2. słowy. Sub vmbra illius quem desideraueram sedi, & fructus eius dulcis gutturi meo. Jákoby rzekłá (mowi poważny Rupertus.) Non steti ad horam sub vmbra, vt interdùm paterer carnis æstum, interdùm haberem refrigerium; sed continuò sedi, quia semper pacem habui, iugiter sub vmbra illius quieui. Jeżeli iż według tych słow/ Przenaświetsza Pánná záwsze zostawáłá pod ćieniem

Lib: 1. in Cant:

Duchá Przenaświetszeg; toć też y w punktcie poczęćia swego: toć y Mátce iey zasłonił Duch Przenaświetszy od wszelákiey pożądliwośći. Toć tedy pewna rzecz/ iż Anná Swieta rodząca Przenaświetszą Pánne/ iest błogosłáwiona/ błogosłáwieństwem podobnym błogosłáwieństwu żywota pierwszey Rodźicielki nászey/ w stánie niewinnośći.

Powtore: Iż Anná świeta rodząca Przenaświetszą Pánnę/ iest błogosłáwiona błogosłáwieństwé podobnym błogosłáwieństwu żywotá Przenaświetszey Pánny: dowodzę. Zywot Anny s. rodzącey/ iest podobny żywotowi Pánny Przenaświetszey rodzącey. Toć też błogosłáwieństwo żywotá Anny świetey/ iest podobne błogosłáwieństwu żywota Panny Przenaświetszey. Iż żywot Anny s. rodzącey/ iest podobny żywotowi Panny Przenaświetszey rodzącey: ták pokázuie. Zywot Pánny Przenaświetszey/ z posłuszeństwá vrodźił Syná Bożego. Ták bowiem náucza Augustyn świety. O miracula, ô prodigia, Fratres mei! naturæ iura mutantur in homine! DEVS nascitur, virgo sine viro grauidatur, viri nesciam, sermo Dei maritat, simul facta est Mater & Virgo: Mater facta, sed incorrupta; Virgo habens filium, nesciens virum. Solus enim sine peccato est natus, quem sine virili complexu, non concupiscentia carnis, sed obedientia genuit mentis. *O dźiwy* (práwi) *o cudá Brácia moi! mienia sie práwá natury w człowieku! Bog sie rodźi, Pánná bez mężá brzemienna, mężá nieznáiąca słowo Boże Mátka czyni, oraz sie zstáłá Mátka y Pánna: Mátka, ále niesskáżona. Sam bowiem bez grzechu sie vrodźił, ktorego bez mężá, nie pożądliwość ćiáłá, ále posłuszeństwo duszé vrodźiło.*

Serm: 13. de temp: Cap: 1.

Powtore: Zywot Przenaświetszey Pánny/ vrodźił Syná Bożego/ supposita cognitione Dei, z poprzedzeniem poznánia y zápátrzenia sie ná Páná Bogá Wszechmogącego. Náucza ábowiem *S. Antonius, Dionysius Carthus:* y *Franciscus Suarez 3. part: Quæst: 87. Artic: 4. Disp: 19. Sect. 4.* y inśi: Iż Naświetsza Pánná przy

W Cieleniu Syná Bożego/ przy vrodzeniu iego / y przy zmartwychwſtániu/widziáłá iáśnie iſtność Boſką/ták iáko ią w niebie święći Páńſcy widzą. O czym y poważny Rupertus piſząc ná one słowá. Abſque eo quod intrinſecus latet. *Cant: 4.* ták do Pánny Przenaświetſzey mowi. Si enim Paulus dixit,ſe fuiſſe raptum in Paradiſum, ſiue vſque ad tertium cælum, ita vt neſciat,ſiue in corpore ſiue extra corpus raptus fuerit;& audiſſe arcana verba, quæ non licet homini loqui :quantò magis tu Regina cælorum ?perſæpe cæleſtibus interfuiſti. Quippe quam & circumſteterunt obſtetricum vice, gloriam Deo concinentes Angeli, & inter hæc didiciſti vel aſſecuta es quod latet, & latere nos debet. *Ieżeli* (práwi) *Páwel porwány był do Ráiu, ábo áż do trzećiego Niebá, ták iż niewie czy to w ćiele było, czy nie w ćiele; y tám słyſzał słowá táiemne ktorych ſie człowiekowi mowić nie godzi: O iáko dáleko wiecey ty Krolowa niebieſka w niebieś przebywáłá, y támeś dochodziłá tego, czego przed námi zátáiono.* Tymi słowy dáie znáć ten wielki Doktor / iż Przenaświetſza Pánná / poznawáłá / zápátrowáłá ſie cále y doſkonale ná Páná Bogá ſwoiego. A ieżeli kiedy/ tedy wedle pomienionych Doktorow / przy porodzeniu Syná Bożego.

Potrzećie: Żywot Pánny Przenaświetſzey vrodził Syná Bożego/ ſuppoſitá ſummá charitate Dei, z porzedzániem bárzo gorącey miłości Bożey. Náucza bowiem Thomaſz ś. Doktor Anyelſki/ iż impoſſibile eſt Deum videre clarè, & ipſum non amare, niepodobna to widźieć Bogá iáśnie / á przećie go nie miłowáć. Ale ták ſie pokazało/ przy vrodzeniu Syná Bożego widziáłá iáśnie Przenaświetſza Pánná Bogá. Toć go y miłowáłá. Słuchaymy o tym y Hieronimá świetego ták mowiącego. Puto, quidquid cordis eſt, quidquid mentis, quidquid virtutis humanæ, ſi totum adhibeas, non ſufficiat vt cogitare valeas, quanto indeſinenter cremabatur ardore pij amoris, quantis mouebatur repleta Spiritu Sancto cæleſtium ſecretorum incitamentis : quia etſi diligebat Chriſtū, ex toto corde, ex tota anima, & ex tota virtute; nouis tamen quotidie inflammabatur deſideriorum affectibus: tantò ſiquidem validiùs, quantò Diuinis illuſtrabatur intus viſitationibus. *Serm: de Aſſumpt.* *Rozumiem* (práwi) *że choćbyś wſzytko ſerce, wſzytkę myśl, wſzytkie śiłe nátury ludzkiey do tego obroćił, ábyś mogł poiąć iáko vſtáwiczna gorzáłá miłośćią Przenaświetſza Pánná, nigdybyś iednák tego nie dokazał: bo áczkolwiek miłowáłá Chryſtuſá ze wſzytkiego ſercá, ze wſzytkiey duſze, ze wſzytkich śił; záwſze ſie iednák nowymi żądz ſwoich áffektámi zápaláłá, tym potężniey,im wiecey od Páná Bogá wnetrznego náwiedzenia miewáłá.* A kiedyż wiekſze náwiedzenie miáłá? iáko kiedy ſámego Bogá w żywoćie przeczyſtym poczęłá? Toćgo tedy ſuppoſitá charitate, z poprzedzeniem gorącey miłości porodziłá.

Poczwarte: Żywot Przenaświetſzey Pánny vrodził Syná Bożego cooperante virtute Altiſſimi, przy ſpráwie mocy Naywyżſzego. Ták ábowiem Anyoł Pánnie obiecował/gdy ſie iey zdáłá rzecz niepodobna Syná bez meżá począć. *Lucæ 1.* Spiritus Sanctus ſuperueniet in te, & virtus Altiſſimi obumbrabit tibi. *Duch Swiety zſtąpi ná ćie, y moc Naywyżſzego záſłoni tobie.* O tymże oznaymował ieſzcze przedtym Pſalmiſtá świety. *Pſal: 47.* Adiuuabit eam Deus manè diluculò. *Rátowáć ią Bog będzie ráno przededniem.*

Ale ták ieſt/ iż też żywot Anny świetey vrodził Przenaświetſzą Pánnę z poſłuſzeńſtwá; vrodził ſuppoſitá cognitione Dei, z poprzedzeniem poznánia/ y zápátrowánia ſie ná Páná Bogá/ (lubo nie clarè;) potrzećie/ vrodził ſuppoſitá charitate Dei, z poprzedzeniem miłości Boſkiey; poczwarte/ vrodził cooperante virtute Altiſſimi, z pomocą mocy Naywyżſzego. Toć tedy żywot Anny świetey rodzący Pánnę Przenaświetſzą/ był podobny żywotowi Pánny Przenaświetſzey Syná Bożego rodzącey.

Iż naprzod żywot Anny świetey vrodził Przenaświetſzą Pánnę ex obedientia, z poſłuſzeńſtwá; świádczy ſámá Przenaświetſza Pánná *Lib: 1.*

Reuel:

Reuel: S. Brigittæ Cap: 9. tymi słowy. Ioachimus & Anna ex charitate Diuina & ex verbo Angeli conuenerunt carne, non ex concupiſcentia aliqua voluptatis, ſed contra ſuam voluntatem, ex Diuina dilectione: & ſic ex ſemine eorum per Diuinam charitatem, caro mea compaginata eſt. *Ioáchim* (práwi) *y Anná z miłośći Boſkiey y z słowá Anyelſkiego zeſſli ſie w ćiele, nie z pożądliwośći iákiey roſkoſſy, ále przećiwko ſwoiey woli, z Boſkiey miłośći: y ták z ćiáłá ich przez Boſká miłość ſpoione ieſt ćiáło moie.* Tymi słowy dáie znáć ſámá Przenaświętſza Pánná/ iż ex pura obedientia, z ſczerego tylko posłuſzeńſtwá/ żywot Anny Swietey vrodźił Przenaświętſzą Pánnę.

Że też żywot Anny świetey vrodźił Przenaświętſzą Pánnę ſuppoſitâ cognitione Dei, z poprzedzeniem zápátrowánia ſie ná Páná Bogá: świádczy święty Germánus Pátryárchá Konſtántynopolſki. *Orat: de Virg: Præſentatione*, tymi słowy Annę świętą przezentuiąc. Ego cum eſſem ſub dio in horto meo, oculos in cælum tollens, pectus autem meum manibus verberans, clamaui ad Deum, qui eſt in cælis. Meus autem coniux cum eſſet ſolus in monte, & ieiunaret quadraginta dies, eadem à Deo ſupplex petebat. Sic ergò flexus, qui eſt paratus ad miſericordiam, & benignus Dominus, amborum precibus; miſit Diuinum Angelum nobis prænunciaturum meæ filiæ conceptionem. *Ia* (práwi) *bedąc w ogrodzie moim, wznośiłám oczy moie ku niebu do Bogá, á rękámi biłám ſie w pierśi, wołáiąc do Páná Bogá, ktory ieſt w niebie. Moy záś Małżonek gdy był ſam ná gorze, á pośćił dni czterdźieśći, o też Páná Bogá pokornie prośił. Skłonił ſie ná modlitwy náſze, ten ktory ieſt gotow czynić miłośierdźie: y posłał nam Anyołá ſwoiego, opowiádáiąc nam poczęćie corki náſſey.* Iezeliż/ iáko ſie z tych słow pokázuie/ przed porodzeniem Przenaświętſzey Pánny/ wznośiłá Anná święta oczy ſwoie ku niebu: toć iáſna rzecz/ iż ſie zápátrowáłá myślą ſwoią według możności ná Páná Bogá: Toć vrodzenie Przenaświętſzey Pánny z żywotá Anny świetey/ poprzedźáło zápátrowánie ſie ná Páná Bogá. Że też poprzedźáłá to vrodzenie miłość Boſka w Annie świetey: świádczy Anyoł do Brygitty świetey *de Virg: Cap. 10.* ták mowiący. Deus nullum ſimile Ioachim & Annæ coniugio in omni Diuina charitate & honeſtate præuidit: idcircò ei placuit, de hoc ſancto coniugio honeſtiſſimæ ſuæ Matris corpus generari. *Bog* (práwi) *żadnego Małżeńſtwá podobnego Ioáchimowemu y Anny, we wſzelkiey Boſkiey miłośći y zacnośći nie widźiał: przeto mu ſie podobáło, áby ſie było z tego przezacnego Małżeńſtwá, ćiáło przezacney Mátki iego vrodźiło.* Tymi słowy dał znáć Anyoł Páńſki/ iż żadni inśi Małżonkowie ná świećie/ ták gorąco nie miłowáli Páná BOgá/ iáko Ioáchim święty y Anná święta. Toć tedy miłość Boſka poprzedźiłá vrodzenie Przenaświętſzey Pánny z żywotá Anny świetey.

Że też żywot Anny świetey vrodźił Przenaświętſzą Pánnę cooperante virtute Altiſsimi, zá ſpráwą oſobliwą mocy Boſkiey/ obaczmy. Pſálmiſtá święty ták Pánu Bogu ſwoiemu śpiewa. Cæli enarrant gloriã Dei, & opera manuum eius annuntiat firmamentum. *Niebioſá* (práwi) *opowiádáią chwałę Bożą, á ſpráwy rąk iego oznáymuie firmament.* *Pſal: 18.* A coż to proſzę zá firmáment/ ktory to ſáme rece Boſkie vczyniły? Odpowiáda ſłodki Doktor Bernat święty/ *Serm. 3. ſup. Salue Regina:* y náucza/ iż ten firmáment inſzy nie ieſt/ tylko Pánná Przenaświętſza. Omnibus firmamentis firmius firmamentum tu Domina, quæ eum quem cæli cælorum capere non poterant, cæpiſti, & concepiſti, portaſti, & non defeciſti, aluiſti, pauiſti, mammâſti, educaſti. Iezeliż tedy Przenaświętſza Pánná ieſt firmámentem: toć ten firmáment ręká Boſka w żywoćie Anny świetey budowáłá. Rzetelniey ieſzcze o tym Auguſtyn święty. Quid eſt quod te promouet in mea Natiuitate? Non ſum libidinis conceptus cupiditate; ego Matrem, de qua naſcerer, feci; ego viam, meo itineri præparaui. Hanc quam tu deſpicis *Tract: de 5. Hæreſ: Cap: 5.*

Mani-

Manichæe, Mater mea est, & de manu mea fabricata est. *Iam* (**práwi**) *Mátkę z ktoreyem się vrodźił, vczynił: iam drogę peregrynácyey moiey zgotował. Tá ktora ty gárdźiß Mánicheuβu, Mátká moiá iest, y ręka moia wystáwiona iest.* Toć tedy pewna rzecz / iż iáko ćiáło Chrystusowe mocą Naywyższego Bogá w żywoćie Przenaświętszey Pánny formowáłá: ták podobnym niejáko sposobem / moc Naywyższego ćiáło Przenaświętszey Pánny w żywoćie Anny świętey spráwowáłá. Toć tedy iuż iásna rzecz / iż żywot Anny świętey rodzącey Pánnę Przenaświętszą / był podobny żywotowi teyże Pánny Syná Bożego rodzącey.

POtrzećie: Iż Anná świeta byłá błogosłáwiona / błogosłáwieństwem podobnym niejáko błogosłáwieństwu Bogá Oycá Niebieskiego: ták pokázuie. Rodzenie żywotá Anny świetey / było niejáko podobne Rodzeniu Bogá Oycá Niebieskiego. Toć tedy Anná świeta byłá błogosłáwieństwem niejáko podobnym błogosłáwieństwu Bogá Oycá / błogosłáwiona. Iż rodzenie Anny świetey było niejáko podobne Rodzeniu Bogá Oycá Niebieskiego: dowodzę ták. Generatio Diuina fundatur in Esse Diuino, Rodzenie ono Boskie / funduie się ná sámey náturze Boskiey: Bo áczkolwiek Rodzenie ono immediatè procedit ab intellectu; wszákże iáko sam rozum Boski / ták y Rodzenie funduie się ná Istnośći Boskiey. Ale ták iest / że też generatio, rodzenie Anny świetey / funduie się in Esse Diuino, ná rzeczy Boskiey. Toć rodzenie to / iest niejáko podobne w tey mierze Rodzeniu Boskiemu. Iż rodzenie Anny świetey funduie się in Esse Diuino: dowodzę. Gratia Dei dat nobis Esse Diuinum. Łáská Boża dáie nam niejáko náturę Boską: bo sie przez nie
2. Pert. 1. Cap. ośtáiemy consortes Diuinæ Naturæ, vczestnikámi Nátury Boskiey / wedlug Apostolá świetego. S. Chryzolog s. *Serm. 102.* náucza ták. Deus quod humanum est, cum vult, facit esse Diuinum: & quod nostræ carnis est, cum dignatur, suum commutat in Spiritum. Ale ták iest / iż rodzenie Anny świetey funduie się ná łásce Bożey.

Ták się bowiem Kośćioł świety w dźiśieyszey kollekćie modli: Deus qui B. Annæ gratiam conferre dignatus es, vt Genitricis Vnigeniti Filij cui Mater effici mereretur &c. Toć tedy rodzenie Anny świetey funduie się in Esse Diuino.

Powtore: Iż rodzenie Anny świetey / iest podobne niejáko Rodzeniu Boskiemu: dowodzę ták. Rodzenie ono Boskie / iest generatio luminis de lumine: iáko w Symbolum Nicenskim wyznawamy. Ale też rodzenie się Przenaświętszey Pánny / iest generatio luminis de lumine: gdyż y Naświętsza Pánná ktora się rodźi / iest lumen, iest świátłośćią; y Anná świeta ktora tę Pánnę rodźi / iest lumen, iest świátłośćią. Toć tedy rodzenie Anny świetey iest podobne Rodzeniu Boskiemu. Iż Przenaświętsza Pánná ktora się vrodźiłá z Anny świetey / iest świátłośćią, náucza poważny Rupertus / mowiąc ták do Pánny Przenaświętszey. Tu pulchra pulchritudine Diuinâ, pulchra (inquam) non quomodocunq; sed vt luna. Sicut enim luna lucet & illuminat luce non suâ, sed à sole concepta: sic tu o Beatissima, hoc ipsum, quod tàm lucida es, non ex te habes, sed ex gratia Diuina. *Tyś* (**práwi**) *o Pánno piekna pieknośćia Boską: piekna* [*mowie*] *nie iákokolwiek, ále iáko mieśiac. Iáko bowiem mieśiac świeći y oświeca świátłośćia nie swoia, ále sobie od Słońcá vżyczona: ták y ty o przebłogosłáwiona że świećiß, nie z śiebie maß, ále z łáski Bożey.* Toż przydáie y drugi Doktor Anonymus. Tu pulchra vt luna diceris: illa enim astrorum omnium sola Soli simillima, & candore venusta argenteo, cæteris in cælo promicat syderibus: Tu veri Solis imago expressissima, inter millia astrorum Deo assistentium, Virginali puritate in cælis gloriosa præfulges. *Tyś* (**práwi**) *o Pánno, piekna iáko mieśiac: bo iáko ten samże wßytkich gwiazd iest słońcu naypodobnieyßy: ták ty prawdźiwego Słońcá, to iest, Bogá, wyráżnym obráżem bedac, miedzy tyśiacámi gwiazd przy Bogu stoiacych, pánieńską czystośćia w niebie chwalebnie*

Lib: 6. in Cant.

Serm: de Natiuit: Virg.

lebnie świeciβ. Że też y Anná świeta/ ktora te Pánne rodźi/ iest świátłośćią: dowodźe. Anná/ (mowi Epiphánius święty *Orat: de Laud: Virgin:*) interpretatur gratia, tłumáczy sie łáská: á łáská Boża ázaż nie iest świátłośćią? Zaprawdę iest. Ták ábowiem náucza Fulgencyus święty, Sicut radius solis, totum mundum illuminat; sic Diuina gratia subitâ visitatione totam mentem illuminat. *Iáko* (prawi) *promień słoneczny wβytek świát oświeca: ták łáská Boża nagłym náwiedzeniem wβytkie duβe świátłośćią nápełnia.* Może náostátek Anná święta záżyć słow/ ktore mowi Bog Oćiec do Syná swoiego. Ex vtero ante luciferum genui te: może mowić Anná święta: Z żywotá moiego przed Lucyferem vrodźiłám ćie o Pánno. Nie rodzą pospolićie niewiasty potomstwá swoiego ante Luciferum, to iest/ ante operatione Luciferi; bo Lucyfer piekielny ádem swoim/ to iest/ grzechem pierworodnym/ wβytkie potomki ludzkie záraża: wprzod on wypráwi nád káżdy sztukę swoie/ nim go Mátká oglada; wprzod go on ma w rękách/ niżeli go mátká piástuie. Sama tylko miedzy wβytkimi niewiástámi Anná święta ták βczęśliwa/ iż poczęłá y vrodźiłá Pánne Przenaświetβą ante Luciferum, to iest/ przed iego operácyą. Nie záráźił Lucyper iádem swoim piekielnym tey Pánny/ nie miał iey w ręku/ nie nákármił iey gorzkośćią swoią: bo tá Pánná byłá w żywoćie Anny świetey bez grzechu poczętá/ iáko sie ná swoim mieyscu pokaże. Iuż tedy iásna rzecz/ iż Anná święta iest według Dámáscená świetego ter beata, po trzykroć błogosłáwiona. Jest błogosłáwiona błogosłáwieństwem żywotá pierwβey Rodźićielki nászey Ewy w stanie niewinności: iest błogosłáwiona błogosłáwieństwem podobnym błogosłáwieństwu Pánny Przenaświetβey: iest błogosłáwiona błogosłáwieństwem niejáko podobnym błogosłáwieństwu Bogá Oycá niebieskiego. A zátym iásna rzecz/ iż słuβnie Duch Swiety przez vstá Sálomonowe powiedźiał, Viderunt eam filiæ Sion, & beatissimam prædicauerunt. *Obaczyły te Pánną wβytkie corki Syońskie/ to iest/ wβyscy obywátele niebiescy/ y iáko nayblogosłáwieńβą/ wychwaláli.* Z czego Bogu chwałá/ ná wieki wieczne. Amen. *Cant: 6.*

Ná Tenże Dźień
ANNY SWIĘTEY
Mátki Pánny Przenaświętszey.
KAZANIE WTORE.

Simile est Regnum cœlorum, sagenæ missæ in mare, & ex omni genere piscium congreganti. *Matth: 13.*

Podobne iest Krolestwo niebieskie śieći zápuβczoney w morze, y ze wβytkich rodzáiow ryb zgromádzáiacey.

Swieći Páńscy od rożnych wysokich spraw swoich/ rożne y wysokie otrzymuią tytuły. Chrześciánie w Chrystuśie Namilβy. Piotr S. iż náuką/ kázániem/ godnośćią/ rządem/ świątobliwośćią/ wβytek Kośćioł Chrystusow wśpierał; opoki tytuł od sámegoż Chrystusá otrzymał. Et ego dico tibi, quia tu es Petrus, & super hanc petram ædificabo Ecclesiam meam. *A ia tobie* (prawi) *powiádam, żeś ty iest opoká, á ná tey opoce zbuduię Kośćioł moy.* Páweł ś. iż po wβytkim *Matt: 16.*

wßytkim świećie goraca Chryſtuſowa miłośćia zápalony biegał/ y wßytkie Narody ſtárał ſie gorącym kazániem do Chryſtuſá pociągnąć; Doktorá wßytkich Narodow tytułu od Kośćiołá świetego doſtał. Petrus Apoſtolus, & Paulus Doctor Gentiũ, ipſi nos docuerunt legem tuam Domine. *Piotr* (práwi) *Apoſtoł, y Páwel Doktor Narodow, ći nas o Pánie náuczyli przykazánia twoiego.* Jan świety iż miał márßałkowáć *Chrystusowi* Pánu/ iż mu miał droge torowáć/ y ludźiom go pálcem pokazáć: od Oycá ſwoiego Zácháryaßá tytuł Prorocá

Lucæ 1. otrzymał. Et tu puer, Propheta Altiſsimi vocaberis; præibis enim ante faciem Domini parare vias eius. *Y ty* (práwi) *dźiećie, bedźieß názwáne Prorokiem Naywyżßego; bo poprzedźiß Páná gotuiąc mu droge.* Wßyſcy Apoſtołowie/ iż świećili świátu świátłośćią z niebá przynieśioną/ świátłośći tytułem od ſamego Chry-

Matth: 5. ſtuſá ſą ozdobieni: Vos eſtis lux mũdi. *Wy* (práwi) *ieſteśćie świátłośćią świ tá.* Jednym słowem/ rożni Świeći Páńſcy/ rożne/ częśćią od ſámego Chryſtuſá/ częśćią od Kośćiołá świetego/ częśćią od Doktorow świetych/ częśćią od rożnych Káznodźieiow/ zwłaßczá przy ſwoich vroczyſtośćiách/ otrzymywáli y otrzymuią nazwiſká. A my też dniá dźiśieyßeg przy tey vroczyſtośći/ Mátke Przenaświetßey Pánny Anne świetą/ iákim vczćiemy tytułem? Vczćieymy ią/ daymy iey tytuł Rybołowczyney. Oná bowiem ieſt/ ktora zápuśćiłá śieć ſwoie w morze/ ktora wßelkiego rodzáiu ryby/ dla nas wyćiągnełá. Pokaże to ná teráźnieyßym Kazániu: Co bedźie ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

Morze ieſt Boſtwo Páná Bogá Wßechmogącego. Chrześćiánie Namilßy. Morze ieſt ßerokie/ wiele świátá częśći zálewáiące: y Boſtwo ieſt bárzo ßerokie/ wßytkie práwie częśći świátá zálewáiące. Nie ia to mowie/ ále poważny Filozof Plato/ ták wyráźnie mowi: Deus eſt animus, per immenſas mundi partes diffuſus, ex quo omnia quæ naſcuntur, vitam capiunt. *Bog* (práwi) *ieſt vmyſł, przez nieográniczone częśći świátá wylany, z ktorego wßytkie rzeczy, ktore ſie rodzą, żywot biorą.* Morze ßerokimi y wielkimi wode z ſiebie wylewa rzekámi/ y tymi wßytkiey ziemi wody dodáie: Boſtwo tákże czterema oſobliwymi rzekámi wode z śiebie dobrodźieyſtw ſwoich wßytkiemu świátu wylewa. Jáko świádczy świety Dyonizyus/ tymi słowy. Deus eſt infinitum bonum, à quo datur Eſſe quadruplex: Creationis, Conſeruationis, Recreationis, & Beatitudinis. *Bog ieſt* (práwi) *nieſkończone dobro, od ktorego płynie czworákie dobro: Stworzenia, Záchowánia, Odnowienia, y Vbłogosłáwienia.* Morze ieſt niebeſpieczne; y puśćili ſie kto ná morze bez mocnego okretu/ y mądrego żeglarzá/ pretko vtonie: y Boſtwo tákże wielce ieſt niebeſpieczne; puśćili ſie kto w Boſtwo rozumem tylko przyrodzonym opátrzony/ pretko bárzo vtonie. Ták bowiem náucza Bázylius świety. Quantus verò ſit Devs, & quæ illius menſura, & qualis Eſſentia; talia ſciſcitanti ſunt periculoſa, ei autem qui rogatur perplexa, & talium medicina eſt ſilentium. *Pytáć ſie* (práwi) *iáko ieſt wielki Bog, y iáka iego miárá, y iáka Iſtność; ieſt rzecz pytáiącemu niebeſpieczna, á temu ktorego pytáia, trudna: y ná tákie rzeczy lekárſtwo, ieſt milczenie.* Morze ieſt głębokie: y Boſtwo tákże ieſt głębokie/ á práwie dná nie máiące. Ták bowiem náucza Páweł świety/ mowiąc: O altitudo diuitiarum ſapientiæ & ſcientiæ Dei! quàm incomprehenſibilia ſunt iudicia eius, & inueſtigabiles viæ eius! *O głębokośći bogactw, y vmieietnośći Boſkiey! o iáko ſą niepoiete ſądy iego, y niedośćigłe drogi iego!* Ad Rom: 11. Cap. Jeſt tedy Boſtwo morzem głębokim/ ßerokim/ niezbrodzonym/ żadnymi gránicámi nieográniczonym. Jáko iáśnie náucza Dámáſcen świety *Lib: 1. Cap: 12.* Deitas eſt immenſum & infinitum Eſſentiæ pelagus. *Boſtwo* (práwi) *ieſt nieogárnione y nieſkończone Iſtnośći morze.*

W tym morzu/ pływáły od wiekow wßelkiego rodzáiu ryby. Coż zá ryby? Naprzod rybá oná wielka/ Syn Boży. Táto bowiem ieſt Rybá/ ktora byłá ná Krzyżu záwießona/ gwoźdźiá-

mi/ włocznią/ y ćierniem rozpłatána/ y tám przy ogniu słonecznym vpieczona: Jáko náucza *Venerabilis Beda.* Piscis assus est Christus passus; cui concorporatur Ecclesia, ad participandam beatitudinem sempiternam. *Rybá* (práwi) *vpieczona, iest Chrystus vmęczony; z ktorym się iednoczy Kościoł Swięty, do vczestnictwá błogosłáwieństwá wiecznego.* Tá to iest rybá Tobiaszowá/ z ktorey wyięto żołć/ to iest/ gorzką Męke/ ktora ná ślepoty dusz nászych zleczenie przyłożono. Tá to iest rybá Jonászowá/ ktora Jonászá niepostusznego/ to iest/ Bogá nie słucháiącego Adámá/ połknełá; y w miłośierdźia swoiego wnętrznośći przyiąwszy/ od onego w káraniu wiecznym vtonienia/ záchowáłá. Tá tedy rybá/ Jedyny Syn Boży/ pływáłá od wiekow w onym niezbrodzonym morzu/ w Jstnośći Boskiey: Jáko náucza Jan święty/ w pierwszym Ewángeliey swoiey Rozdźiale. In principio erat Verbum, & Verbum erat apud Deum, & Deus erat Verbum. *Ná początku było Słowo, á Słowo było v Bogá, á Bog był Słowem.*

Ioan: 1.

Drugiego rodzáiu ryby/ są Swięći Páńscy: ktorych też iest iesżcze wiele rodzáiow. Bo iedni są Pátryárchowie/ drudzy Prorocy/ trzeći Apostołowie/ czwarći Męczennicy/ piąći Wyznawcy/ szoste Pánienki. Wszyscy ći są rybámi. Jáko bowiem ryby/ záwsze máią bydź w wodźie: ták ludźie świątobliwi/ záwsze máią bydź w wodźie morskiey/ to iest/ w Bogu swoim: iáko náucza słodki Doktor Bernat święty. Mens sapientis semper est apud Deum: illum semper ante oculos habere debemus, per quem sumus, sapimus, & viuimus. Sicut nullum est momentum, quo homo non vtatur & fruatur Dei bonitate & misericordia: sic nullum debet esse momentum, quo cum præsentem non habeat in memoria. *Myśl* (práwi) *mądrego záwsze iest v Bogá: onego záwsze przed oczymá mieć mamy, przez ktorego iesteśmy, rozumiemy, y żyiemy. Iáko żadnego momentu nie masz, ktoregoby człowiek nie záżywał dobroći y miłośierdźia Boskiego: ták żadnego momentu bydź nie ma, ktoregoby człowiek w Bogu przez pá-*

In Medit: Cap: 6.

mietánie o nim nie mieszkał. A znowu tenże Bernat święty wyráźnie Swiętych Páńskich/ to iest/ prawdziwych sług Boskich/ rybámi názywa. Pisces mundos esse legalis sanctio iudicat, qui & pennis leuantur, & proteguntur squamis; siue illi in mari sint, siue in flumine, siue in stagno. Habet enim mare hoc magnum & spatiosum pisces mundos, & dignos Dominicâ mensâ: quia ex his, qui in sæculi latitudine habitu actuque versantur, reliquit sibi multa millia, quos Apostolica sagena trahit, vt cum educta fuerit, segregentur à malis. Habet & flumen pisces mundos, quicunque inter dispensatores fideles inueniuntur: fluuius quippé est Prædicatorum Ordo, non in eodem permanens loco, sed extendens se & currens, vt diuersas irriget terras. Sunt & in stagno mundi pisces, qui in claustro Deo seruiunt, in spiritu & virtute: meritò siquidem stagnis monasteria comparantur: vbi quodammodo incarcerati pisces, euagandi non habent libertatem. Sunt autem squammæ multæ, sed vna ex eis quasi lorica contexitur: quia vna est patientiæ virtus. Pennulæ verò ad hilaritatem non incongruè referuntur: hilaritas quippè leuat & subleuat, vt saltus quosdã in altum dare videatur, quisquis exhilaratur. Tymi słowy náuczył Bernat święty/ iż troiákie są ryby Swiętych Páńskich ná świećie: iedne są w morzu/ á ći są ludźie w zabáwách świátowych bogoboynie żyiący: drugie są w rzekách/ á te są ludźie w stanie duchownym Kápłáńskim słowo Boże opowiádáiący: trzeći są w stáwách/ á te są Zakonnicy w Klasztorách Pánu Bogu służący. Te wszytkie ryby pływáły od wiekow w niezbrodzonym morzu/ to iest/ w Pánu Bogu: bo tám były od wiekow in decretis Diuinis, w prædestynácyey Boskiey.

serm: de s. Andrea

Trzećiego rodzáiu ryby są/ łáská Boża vspráwiedliwiáiąca/ cnoty wlane/ y dáry Duchá świętego. Jż te dáry Boskie są rybámi/ dowodzę. Ryby gdźie się rodzą? nie gdźie indźiey/ tylko w wodźie. Łáská Boża tákże/ y cnoty święte / y dáry Duchá święte-

 go nie-

go/ nie gdźie indźiey ſie rodzą/ tylko w wodźie Chrztu świetego/ y w wodźie też/ ábo pokuty świetey. Iż ſie rodzą w wodźie Chrztu świetego/ iáſna rzecz. Ták ábowiem Theolog opiſuie Chrzeſt świety. Baptiſmus eſt ablutio corporis facta, ſimul cum certa verborum forma, nata ſanctificare animam, per communicationem gratiæ, quâ liberatur à peccatis. Iż ſie też te dáry rodzą w wodźie pokuty świetey/ náucza Hieronim ś. piſząc *in Cap. 2. Ioel.* Vos quos iuſtè poſt pænitentiam voco filios Sion & Eccleſiæ, lætamini atque gaudete: quia fecit vos nouis fructibus virtutum abundare ac ſaturari, atque inebriari vino & oleo. *Wy* (prawi) *ktorych ſpráwiedliwie po pokucie názywam Synámi Syonſkimi y Kośćielnymi: weſelćie ſie y ráduyćie, bo was vczynił Bog w nowe owoce cnot obfitowáć, y náſycáć ſie y nápawáć winem y oleiem.* Powtore teyże prawdy dowodze ták. Ryby ſequuntur naturam aquæ, tákiey ſą nátury ryby/ iákiey ieſt nátury wodá w ktorey ſie rodzą: dlatego gdy błotniſta wodá/ ryby też błotem trącą/ gdy záś piekna y czyſta/ ryby też z niey czyſte wychodzą. Ale ták ieſt/ iż łáſká Bożá/ tákże cnoty wlane/ y dáry Duchá świetego/ ſequuntur naturam aquæ, tákiey ſą nieiáko nátury/ iákiey ieſt wodá Chrztu świetego y pokuty świetey. Toć pomienione dáry Boſkie/ w tych ſie wodách rodzą. Iż pomienione dáry Boże ſequuntur naturam aquæ Baptiſmi & Pænitentiæ, ták pokázuie. Wodá Chrztu świetego/ zámyka w ſobie nieiáko náture Boſką: bo Bog/ Duch Przenaświetſzy/ wſtepuie w wode Chrztu świetego: iáko náucza poważny *Euſebius Emiſſen:* Spiritus Sanctus, qui ſuper aquas Baptiſmi ſalurifero deſcendit illapſu, in fonte plenitudinem influit ad innocentiam, in confirmatione augmentum præſtat ad gratiam. Wſtepuie tenże Bog Duch Przenaświetſzy/ w wode pokuty świetey. Ták bowiem *Concil. Trident. Seſſ. 6.* o ártách do pokuty świetey należących/ mowi. Si quis dixerit hominem ſine præueniente Spiritus Sancti inſpiratione, atque eius adiutorio, hominem credere, ſperare, diligere, ſicut oportet, vt ei iuſtificationis gratia conferatur; anathema ſit. *Ieżeliby kto rzekł, iż człowiek bez poprzedzáiącey Duchá świetego łáſki może wierzyć, mieć nádzieię, miłowáć Páná Bogá, iáko potrzebá do tego, áby mu łáſká vſpráwiedliwiáiąca dána byłá; niech będźie wyklety.* Toć tedy te wody Chrztu y Pokuty świetey/ ſą nieiáko náturą Boſką vprzywileiowáne. O záprawde ſequitur naturam aquæ łáſká Bożá/ ieſt też nieiáko nátury Boſkiey: bo według náuki Piotrá świetego/ per eam efficimur Diuinæ cõſortes naturæ, przez łáſke Bożą ſtáiemy ſie vczeſtnikámi nátury Boſkiey. O záprawde/ y cnoty świete/ y dáry Duchá świetego/ ſequuntur naturã aquæ, ſą nieiáko nátury Boſkiey: bo nas nieiáko czynią podobnymi náturze Boſkiey. Nie ia to mowie/ ále Ambroży świety/ *Lib. de dignit: condit: human: Cap. 3.* Virtutis quantò plus quiſq; in ſeipſo habet, tantò propior eſt Deo, & maiorem Dei Conditoris gerit ſimilitudinem. *Im kto wiecey ma cnot, tym ieſt bliżſzy Bogá, y tym ſie Bogu podobnieyſzym ſtáie.* Słuſznie ſie tedy łáſká Boża/ y cnoty wlane/ y dáry Duchá świetego rybámi názwáć mogą: ponieważ ſie w wodách Chrztu świetego y pokuty świetey rodzą. Te wſzytkie ryby pływáły tákże w morzu niezbrodzonym/ á pływáły od wiekow/ in decretis Diuinis. Iáko bowiem Swietym ſwoim P. Bog od wiekow przeznáczył chwałe: ták przeznáczył y media, śrzodki do otrzymánia chwały wieczney: to ieſt/ łáſke ſwoie świetą/ cnoty wlane/ y dary Duchá świetego. A zátym obaczywſzy co to zá morze/ co zá ryby; obaczmy iuż co to zá ſagena, co zá śieć zápuſzczona w morze ná ryby.

Homil: in Feſto Pentecoſt.

Sieć tá záprawde ieſt Przenaświetſza Pánná: przypátrzmy ſie máteryey y formie śieći; á przyznamy/ iż Przenaświetſzey Pánnie tytuł śieći bárzo dobrze ſłuży. Máterya śieći ieſt poſpolićie len: máterya tákże/ to ieſt/ ćiáło Przenaświetſzey Pánny/ bárzo dobrze lnem ſie názwáć może. Len nie ták z źiemie zbierány bywa/ iáko inſze rzeczy/ ktore źiemiá rodźi: rodźi źiemiá pſze=

miá pszenice/ żyto/ ięczmień/ y insze zbożá; wszytkie te rzeczy zbieráią/ nie bez ćiężkiey rány: bo y pszenice/ y ięczmień/ y żyto/ y insze tákże rzeczy/ ostrym podrzynamy śierpem. Rodźi też źiemiá len: iákoż go z źiemie zbieramy? Bez wszelákiey rány iemu zádáney: w rece go bowiem bierzemy/ y cáły z źiemie wyrywamy. Ták rodźi źiemiá żywot ludzki/ pszenice/ żytá/ y zbożá rozmáite/ to iest/ rodźi rozmáitych ludźi. A iákoż te zbożá z żywotá mátek swoich zbieráne bywáią? Z wielką záprawdę ráną: bo z grzechem pierworodnym. Sámá Przenaświetsza Pánná/ z żywotá Mátki swoiey iest wyrwána reką Boską bez rány: to iest/ bez grzechu pierworodnego; ták/ iż słusznie do P. Bogá swoiego mowić może. Quoniam tu es, qui extraxisti me de ventre. *Ty Pánie iesteś, ktoryś mie reką twoią wyrwał z żywotá.* A iż bez rány grzechu pierworodnego; nie tylko Doktorowie Kátholiccy świadczą/ *ale y sam złośliwy* Máchomet w swoim Alkoranie wyznáie (iáko pisze *Canisius Lib: 1. de Deipara Cap: 10.*) Nullus nascitur de filijs Adam, quem non tangat Sathan, præter MARIAM & Filium eius. Ku drugie podobieństwo vpátruie ćiáłá Przenaświetszey Panny/ do lnu. Len nie w delicyách ludźie chowáią/ ále w wielkim vtrapieniu: bo go z źiemie wyrwawszy/ moczą/ potym suszą/ potym tłuką/ potym czeszą: y zgołá rozmáićie go trapią/ niżeli co z niego vrobią. Ták Przenaświetsza Pánná ćiáło swoie nie w delicyách chowáłá ná tym świećie/ *ále* w wielkim vmartwieniu: suszyłá ćiáło swoie postámi/ czesáłá ostrymi włośiennicámi/ tłukłá nieiáko twárdym sypiániem/ trapiłá vstáwicznymi modlitwámi. Ták bowiem pisze o tey Pánnie święty Grzegorz Turoneński. Ex quo templũ ingressa est, sine cilicio carnem illã pungente vixisse nunquam, illius vestes è vilissima lana nullo infectæ colore, somnus illius super humo nuda, vel duris tabulis adhærebat, nullo instructus lecto; famem cœlitùs allato pane fugabat: quæ verò à ministris templi in alimentum accipiebat, ea quotidie pauperibus erogabat. *Od tego czásu, iáko Przenaświetsza Pánná do Kośćiołá weszłá, bez włośiennice ćiáło iey trapiącey nigdy nie byłá, száty iey były z naypodleyszey wełny, farby żadney nie znáiące, sypiánie iey było ná gołey źiemi, ábo ná twárdych deskách, głod chlebem z niebá przyniesionym odpędzáłá: á co iey słudzy Kośćielni do żywnośći dáli, to wszytko ná káżdy dzień vbogim rozdawáłá.* Może sie tedy ćiáło tey Pánny lnem názwáć/ á zátym máteryą. Co sie tknie Formy śieći: wiećie/ iż śieć ma dwoiákie skrzydło/ y mátnią/ od ktorey skrzydłá pochodzą. Záprawdę w Przenaświetszey Pánnie znayduie sie táka formá: skrzydło iedno tey Pánny iest Akt rozumu/ kontemplácya iey o rzeczách Boskich wysoka: drugie skrzydło iey Akt woli/ to iest/ goráca Miłość Boska. O pierwszym skrzydle tey Panny ták mowi poważny *Rupertus*. O tu cœlum Dei, vnica sedes Domini, in vtroque vigilantiæ modo, cunctis mortalibus siue terrenis hominibus longè eminentior extitisti, longè studiosior ad contemplandũ eum, in quem desiderant Angeli prospicere. *O ty* (práwi) *niebo Boże, iedyna stolico Páńska, przeszłáś wszytkich ludźi ná źiemi czuynośćią twoią, dálekoś czuynieysza byłá do kontemplácyey tego, ná ktorego pátrzyć Anyołowie prágną.* O drugim tákże skrzydle/ to iest o miłośći/ ták *Ildephonsus S.* mowi: Beatam Mariam sic Spiritus sanctus igniuit, vt in ea Spiritus sancti flamma videatur, nec sentiatur nisi tantùm ignis amoris Dei. *Tak* (práwi) *te Pánne Duch Przenaświetszy rospalit, iż sie czym inszym bydź nie zda, tylko iednym miłośći Bożey ogniem.* Tych dwu skrzydel/ to iest/ kontemplácyey y miłośći/ iákoby mátnia od ktorey pochodźiły/ byłá głęboka iey pokorá. O ktorey sámá mowi: Respexit humilitatem ancillæ suæ. *Weyrzał* (práwi) *ná pokorę służebnice swoiey.*

Psalm: 21.

Serm: 1. de Assumptione.

Te to tedy śieć dźiśieysza Anná ś. zápuśćiłá w morze/ to iest/ w Bostwo Páná BOgá Wszechmogącego. Ledwie sie bowiem tá śieć w żywoćie ś. Anny pokazáłá/ wprzod ią w Morze Bostwá kontẽplácyą y miłośćią rzeczy Boskich/ niżeli ná świát/ puśćiłá.

Nie ia to mowię/ ále święty Bernárdyn Seneński/ ták naucza. (Serm: 51. artic: 1. Cap: 2.) Et licet in vtero Matris suæ, sicut & cæteri infantes, dormiret: attamen somnus qui abyssat & sepelit in nobis rationis & liberi arbitrij actus, & per consequens actum merendi; non credo, quod talia in ipsa fuit operatus: sed anima sua liberè ac meritorio actu tunc tendebat in Deum: vnde illo tempore erat perfectior cõtemplatrix, magis quàm vnquam fuerit aliquis alius, dum vigilaret. *A choć* (práwi) *w żywoćie Mátki swoiey Przenaświętsza Pánná, iáko insze dziatki spáłá: przećie iednák sen, ktory nam y rozum y wolność woli odeymuie, á zátym y wszelki vczynek przed Pánem Bogiem zásługuiacy; nie wierzę przećie żeby sen w tey Pánnie toż sprawowáł: ále wierzę, że duszá iey w ten czás wolnie Aktem zásługuiacym w Bogu samym byłá: dlategoż onego czásu gdy spáłá, w żywoćie Mátki iescze będąc, doskonálsza miáłá o Bogu kontemplácyą, niżeli ktokolwiek inszy y ná iáwie.* A nie iákokolwiek w to morze/ to iest w Bostwo/ weszłá Przenaświętsza Pánná: ále sie obiemá strzydłámi/ to iest/ kontemplácyą y miłośćią/ ták głęboko zánurzyłá/ iáko sie sieć z strzydłámi swoimi w głębokim morzu zánurza. Nie ia to mowię/ ále nabożny Doktor Bernat ś. *Serm: de verb: Apocal:* Iure igitur sole perhibetur amicta, quæ profundissimam Diuinæ sapientiæ, vltra quàm credi potest, penetrauit abyssum: & quãtum sine personali vnione creaturæ conditio patitur, luci illi inaccessibili videatur immersa. *Słusznie w słońce przyoblecżona, ktora nayglębszą Boskiey mądrośći, wiecey niż kto wierzyć może, przeniknęłá przepáść: y iáko kondycya stworzenia dopuśći, bez złączenia sie z osobą Boską ziednoczeniem osoby, ponurzyłá sie w oney nieprzystępney świátłośći.* W tym tedy głębokim morzu/ w Bogu sámym / zásługámi swoiemi brodząc tá sieć/ Przenaświętsza Pánná; zágárnęłá wielkość wszelkiego rodzáiu ryb.

Zágárnęłá naprzod onę naywiększą rybę/ Iedynego Syná Bożego/ y wyćiagnęłá go ná świát/ dwiemá strzydłámi swoiemi: to iest/ kontemplácyą y miłośćią. Kontemplácyą; ták bowiem naucza święty Bernárdyn Seneński. (Tom: 3. Serm: 3. artic: 2. Cap. 1.) Per noctem, contemplationis supersplendentem caliginem, intellige: in qua nocte hæc Virgo surrexit, & apice affectionis in æterna se sustulit, Verbum de sinu Patris rapuit, omnique creaturæ suum authorem & principium restituit. *Przez noc* (práwi) *kontemplácyą tey Pánny rozumiey: tey nocy tá Pánná powstáłá, y naywyższym áffektem do wiecznych sie rzeczy podniosłá: tám Słowo z łoná Oycowskiego wydárłá, y wszelkiemu stworzeniu Stworzyćielá swoiego y początek oddáłá.* Iż y drugie strzydło/ to iest/ gorąca Miłość/ do poymánia tey ryby konkurrowáłá; naucza poważny Dyonizyus Cárthuzyánus. (In Luc: c. 1. art: 2.) In Incarnationis mysterio, vtriusque naturæ immediatam & hypostaticam Vnionem pensando, Virgo sacra per charitatem eiusque ardentissimum actum, fuit summè & immediatè disposita, ad Vnigeniti Filij Dei Conceptionem. *W táiemnicy* (práwi) *Wćielenia Syná Bożego, obu nátur złączenie sie w iedney osobie, Pánná tá Swięta przez miłość y ákt iey naygoretszy byłá przedziwnie y doskonále do poczęcia Syná Bożego przysposobiona.* Iż do poymánia tey Ryby konkurrowáłá nieiáko mátnia/ to iest/ pokorá Przenaświętszey Pánny: naucza Augustyn święty. (Serm: 35. de Sanct.) O verè beata humilitas! quæ Deum hominibus peperit, vitam mortalibus edidit, cœlos innouauit, mundum purificauit, paradysum aperuit, & hominum animas ab inferis liberauit. Facta est MARIÆ humilitas scala cœlestis, per quam descendit Deus ad terras. *O prawdźiwie* (práwi) *błogosłáwiona pokora! ktora Bogá ludźiom vrodźiłá, żywot śmiertelnym przyniosłá, niebo odnowiłá, świát oczyśćiłá, Ray otworzyłá, dusze ludzkie z piekłow wybáwiłá. Stáłá sie MARIEY pokora drabiná niebieska, przez ktorą Bog ná ziemię zstąpił.* Iuż tedy iásna rzecz/ iż tą siećią Pánna Przenaświętsza/ dźiśieysza Rybołowczyna Anna święta/ w morzu Istności Boskiey/ vłowiłá światu rybę wielką/ Iedynego Syná Bożego.

Iż y drugiego rodzáiu ryby zágárnelá tą śiećią Anná świetá w Morzu Istności Boskiey: dowodze. Drugiego rodzáiu ryby/ to iest/ Swieći Páńscy/ lubo od wiekow byli blogosłáwieni in intentione Dei: iednák in executione, w rzeczy sámey/ przez Przenaświetszą Pánne wieczne blogosłáwieństwo otrzymáli. Toć Anná świeta tá Rybołowczyna/ śiećią swoią/ to iest Przenaświetszą Pánną/ wszytkich Swietych Páńskich do blogosłáwieństwá wiecznegŏ z Morzá intencyey Boskiey wyćiągnelá. Iż przez Przenaświetszą Pánne wszyscy Swieći Páńscy otrzymáli w exekucyey/ to iest/ w rzeczy sámey/ blogosłáwieństwo wieczne/ ktore im Pan Bog wiecznym swoim dekretem zgotował: świádczy iásnie Bernat świety.

Serm: 4. de Assumptione. Sileat misericordiam tuam Virgo Beata, si quis est, qui inuocatam te in necessitatibus suis sibi meminerit defuisse: nos quidem seruuli tui, cæteris in virtutibus congaudemus tibi, sed in hac potiùs nobis ipsis. Laudamus Virginitatem, miramur humilitatem; sed misericordia miseris sapit dulcius, misericordiam amplectimur charius, recordamur sæpiùs, crebriùs inuocamus. Hæc est enim quæ totius mundi reparationē obtinuit, salutem omnium impetrauit. *Niech* (práwi) *milczy o miłośierdźiu twoim blogosłáwiona Pánno ten, ktory pámieta żeś go kiedy wołáiącego do ciebie w potrzebie swoiey, nie poćieszyłá: my wprawdźie słuszkowie twoi, z inszych cnot twoich wielce sie tobie ráduiemy, ále z miłośierdźia nam sámym. Chwalimy Pánieństwo, dźiwuiemy sie pokorze, ále miłośierdźie twoie nam mizernym smácznieysze iest, słodsze iest; miłośierdźie twoie śćiśley obłápiamy, cześćiey go sobie przypominamy, wiecey go w potrzebách nászych wzywamy. To miłośierdźie twoie o Pánno napráwe świátá otrzymáło, to wszytkim ludźiom zbáwienie wieczne vprośiło.* O tymże poważny Ansbertus/ iáko go cytuie *Viegas in Cap: 3. Apoc:* pytáiąc śie ábowiem ten Doktor/ czemu Jan Swiety mowi: Ecce tabernaculum Dei cum hominibus. *Oto* (práwi) *przybytek Boski z ludźmi.* Jeżeli ieden człowiek y Bog oraz Chrystus: czemuż nie mowi Jan świety. Ecce tabernaculum Dei cum homine, ále mowi cum hominibus. Odpowiáda ten poważny Doktor. Multitudo electorum cum Christo in vtero Virginis prædestinata descendit: vbi sese Dominus Virginitati MARIANÆ dedit, & simul dedit ei omnes prædestinationum segetes, vt inde parturirentur. *Zgromádzenie* (práwi) *wybránych Páńskich od wiekow do chwały wieczney przeznáczone, wstąpiło z Chrystusem w żywot Pánieński: bo gdy sie dał Syn Boży tey Pánnie, dał iey pospołu z sobą wszytkich Swietych w prædestynácyey Boskiey pośianych, áby sie wszyscy z niey do żywotá wiecznego vrodźili. Dla tey przyczyny Ian s. nie mowi* Ecce tabernaculum Dei cum homine: *ále mowi*, cum hominibus. Z tych słow tegŏ Doktorá/ iásnie sie pokázuie/ iż Anna świeta tą śiećią Przenaświetszą Pánną/ wszytkich Swietych Páńskich z prædestynácyey Boskiey wyćiągnełá/ do blogosłáwieństwá wiecznego.

Iż náostátek y trzećiego rodzáiu ryby/ to iest/ łáske Bożą/ cnoty wlane/ y wstytkie dary Duchá świetego/ tá Rybołowczyna nászá Anná świeta/ śiećią swoią/ to iest Przenaświetszą Pánną/ z Morzá Boskiego wyćiągnełá: náucza wyráźnie *Rupertus Abbas*, mowiąc ták do Przenaświetszey Pánny. Emissiones tuæ paradysus malorum punicorum, cum pomorū fructibus: id est, quidquid gratiarum, quidquid virtutum, quidquid operationum cælestium mundus accepit, emissiones tuæ sunt: vt vbi erant prius spinæ, vepres, carduus, vrtica & palliurus, ibi sit Cyprus cum nardo, nardus & crocus, fistula & Cynamomū cum vniuersis lignis Libani. *Serm: 4. in Cant:* *Wypuszczanie twoie o Pánno Ray iábłek ziarnistych, z owocámi iábłoni: to iest, cokolwiek łásk, cokolwiek cnot, cokolwiek operácyi niebieskich świat otrzymał, wszytko to przez cie otrzymał o Przenaświetsza Mátko: áby gdźie przedtym był głog, ćiernie, oset, pokrzywá, tám żeby były Cyprysy z nárdem, nardus z száfránem, ze wszytkiemi drzewy Libánskiemi.* Chcesz li tedy człowiecze wiedźieć/ iákoś wiele powinien Annie świetey/ vważ sobie iż oná iest

Rybołowczyna/ ktora miſit ſagenam in mare, & ex omni genere piſcium congregauit: oná śieć zápuśćiłá w morze/ y wßelkiegoć rodzáiu ryby wyćiagnelá. Maß wßytko dobre człowiecze przez te świeta Pánia: boś wßytko otrzymał przez corke iey Pánne Przenaświetßa. Jeżeli maß Jezuſá Chryſtuſá Syná Bożego: maß go przez Anne świeta. Jeżeli maß Swietych Páńſkich: maß ich przez Anne świeta. Jeżeli maß Przenaświetßy Sakráment Ciáłá y krwie Chryſtuſowey: maß go przez Anne świeta. Jeżeli maß łáſke Boża poświacáiaca: maß ia przez Anne świeta. Jeżeli maß wiáre/ nádźieie/ miłość: maß ie przez Anne świeta. Jeżeli maß madrość/ moc/ ſpráwiedliwość/ wſtrzemieźliwość: maß przez Anne świeta. Jeżeli maß dáry Duchá Przenaświetßego: maß ie przez Anne ś. Zgołá wßytkie dobrá maß przez Anne świeta. Vmieyże tákiey Dobrodźieyce ſłużyć/ á Bogu zá nie dźiekuy: ktoremu cześć y chwałá/ ná wieki wieczne. Amen.

Ná Vroczyſtość PORCYVNKVLE Ktorą Oćiec Swięty Fránćiſzek v Chryſtuſá Páná vprośił.

KAZANIE PIERWSZE.

Optimam partem elegit. *Luc; 10.*

Naylepßa czaſtke obrałá.

Filozofowie Chrześćiánſcy ná rożne porcye ábo czaſtki/ podźieleli rzecz. Chrześćiánie Namilßy. Oſobliwie iednák diuiſerunt Ens finitum, in Subſtantiam, & Accidens; ták/ iż wßelka rzecz ſtworzona według Filozofow/ ábo ieſt ſubſtáncya/ ábo przypádłość. Znowu ſubſtantiam diuiſerunt in Corpoream & Incorpoream: ták/ iż według nich wßelka ſubſtáncya ſtworzona/ ábo ieſt máteryálna/ ábo duchowna. Przypádłość tákże rozdźielili in Accidens Naturale, & Supernaturale; ták/ iż wßelka przypádłość według Filozofow/ ábo ieſt przyrodzona/ ábo nádprzyrodzona. Dniá dźiśieyßego przyßedßy Krol Niebá y źiemie Chryſtus IEZVS, poſpołu z Przenaświetßa Pánna/ y z wielkim Woyſkiem Anyelſkim do vbogiego Kośćiołká/ przy ktorym mießkał Fráncißek Swiety: dał ſobie obieráć Fráncißkowi Swietemu iedne porcya/ iedne czaſteczke ze wßyſtkich pomienionych rzeczy: Proś mie (práwi) Fráncißku o co chceß/ po tom tu do tego Kośćiołká przy ktorym mießkaß y z Mátka moia zſtapił/ ábym ćie tym choynie vdárował/ o co mie prośić bedźieß. Aż Fránćißek świety obrał ſobie łaſke Boża/ y odpußczenie wßelákich y naywiekßych grzechow/ tym wßytkim/ ktorzyby zá nie ßczerze pokutowáli; Proße (práwi) miły Pánie/ ábyś wßytkim ktorzyby ten Kośćiołek náwiedźili/ odpuśćił wßytkie grzechy/ ktorychby ſie Káplánowi práwdźiwie wyſpowiádáli. Ktorymi ſłowy nie tylko ſobie obrał odpußczenie pœnæ temporalis, peccatis debitæ, to ieſt/ karánie zá grzechy: ále też/ iáko *Philippus Boſquier* dowodźi/ vprośił łáſke Boża/ przez ktora fit remiſſio culpæ, przez ktora odpußczona bywa winá. A czy dobrześ to ſobie obrał Fránćißek świety? Pokaże ia ná teráźnieyßym Kazániu/ że optimam partem elegit, kiedy ſobie obrał łáſke Boża/ á zátym od-

puſzczenie grzechow; naylepßa czaſtke obrał. Będzie to ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

Iż ze wßytkich czaſtek rzeczy ſtworzonych/ naylepßa czaſtka ieſt łáſká Boża; á zátym iż ſobie naylepßa czaſtke obrał Fránciβek święty: dowodzę. Zacnieyßa ieſt łáſká Boża/ niżeli wßelká ſubſtancya ták materyalna/ iáko y duchowna: zácnieyßa ieſt łáſká Boża/ niż wßelkie accidens, niż wßelka przypadłość/ ták przyrodzona/ iáko też ktorakolwiek nádprzyrodzona. Toć łaſká Boża/ ieſt optima pars, naylepßa czaſtká ze wßytkich rzeczy ſtworzonych. Iż naprzod zacnieyßa ieſt łáſká Boża/ niż wßelka ſubſtáncya máteryálną; dowodzę y z Piſmá święteḡ/ y z Doktorá święteḡ. Co ſie tknie Piſmá świętego: Salomon mądrość ſwoię od P. Bogá dáną/ ták wynoſi.

Sap: 7. Optaui, & datus eſt mihi ſenſus, & inuocaui, & venit in me ſpiritus ſapientiæ, & præpoſui illam Regnis & ſedibus, & diuitias nihil eſſe duxi in comparatione illius: nec comparaui illi lapidem precioſum, quoniam omne aurum in comparatione illius, arena eſt exigua, & tanquam lutum æſtimabitur argentum in conſpectu illius: ſuper ſalutem & ſpeciem dilexi illam &c. *Mądrość* (práwi) *od Páná Bogá mi dáną przełożyłem, to ieſt, zá zacnieyßą poczytałem, nád Króleſtwá y Máieſtaty: á bogáctwá vznałem iż nic nie ſą względem niey: z kámieniem drogim nie rownałem iey: bo wßelkie złoto względem niey piaſkiem ieſt maluczkim: á wßelkie ſrebro ſtoſowáne z mądrośćią, zá błoto poczytáne będzie. Nád zdrowie y vrodę wieceyem mądrość vmiłował, y poſtánowiłem mieć ią ſobie zá świátłość: &c.* Ale ták ieſt/ iż według wßytkich Theologow/ łáſká Boża/ dáleko ieſt zacnieyßa nád mądrość Sálomonowę. Toć ieżeli mądrość Sálomonowá zacnieyßa byłá nád wßelkie Króleſtwá/ nád Máieſtaty/ nád wßytkie złotá y ſrebrá/ nád wßytkie kámienie drogie/ nád wßytkie bogáctwá: iednym słowem/ nád wßytkę ſubſtáncyą máteryálną: toć idzie zátym/ iż łáſká Boża/ ieſt nád te wßytkie rzeczy dáleko zacnieyßa. Co ſie tknie Doktorá świętego. Thomaß święty Doktor Anyelſki táką o łáſce Bożey wydáie ſentencyą. Bonum gratiæ vnius, maius eſt quàm bonũ naturæ totius vniuerſi. *Par: 2. Quæſt: 113 art: 9.* A odrobiná (práwi) łáſki Bożey/ dobroćią przechodzi dobroc wßytkiey natury. Pátrzćie/ według tego świętego Doktorá/ y odrobiná łáſki zacnieyßa ieſt/ niż to wßytko niebo máteryálne; zacnieyßa/ niżeli wßytko ſłońce/ niżeli mieśiąc/ niżeli gwiazdy/ niżeli ziemiá/ y niżeli wßytkie rzeczy/ ktore ſą ná ziemi. Toć tedy pewna rzecz/ iż tá porcya łáſká Boża/ zacnieyßa ieſt nád wßelką ſubſtáncyą máteryálną.

Iż też zacnieyßa ieſt nád wßelką ſubſtáncyą duchowną; dowodzę ták. Nayzacnieyßa duchowna ſubſtáncya ieſt/ ſubſtáncya Anyelſka. Zacna to bárzo ſubſtáncya: bo ieżeli náturę iey vważáć będziemy/ obraz Troyce Przenaświętßey naydoſkonalßym ſpoſobem w tey náturze wyrażony zoſtáie. Ieżeli też operácyą Anyelſką vpátrowáć zechcemy/ y z tey miáry wielka ieſt bárzo zacność Anyelſka. Człowiek prawdá zacny ieſt w operácyey rozumu/ ktorą wßytkie inne zwierzętá przechodzi; wßákże łácno bárzo pobłądzić może: bo iż poznawa per ſpecies emendicatas â ſenſibus, łácno y czeſto oßukány bywa. Anyoł záś w operácyey rozumu ſwoiego nigdy pobłądzić nie może: bo iáko náucza Thomaß święty Doktor Anyelſki/ *1. Par. Quæſt: 55 art: 2.* Anyoł rozumie y poznawa rzecz per ſpecies à Deo ſibi concreatas, ktore go omylić nie mogą. A ták w zacnośći operácyey/ zacnieyßy ieſt dáleko Anyoł nád człowieká. Ieżeli náoſtátek zácność Anyelſką vważáć będziemy ex officio, z vrzędu; y z tąd będzie bárzo wielka. Są ábowiem Anyołowie według vrzędow ſwoich: iáko dáie znáć Ian święty w Obiáwieniu ſwoim.

Apoc: 5. Vidi Agnum in medio throni habentem cornua ſeptem, & oculos ſeptem, qui ſunt ſeptem Spiritus Dei, miſſi in omnem terram. *Widziałem* (práwi) *Báránká w pośrzodku Thronu o śiedmi rogách, y o śiedmi oczách, ktore ſą śiedm duchow Boſkich, ná wßytkę ziemię wyſłáni.* O tymże y poważny *Clemens Alexandr:* *Lib: 6: Strom:* Septem quidem ſunt, quorum eſt

maxima potentia, primogeniti Angelorum Principes, per quos Deus omnibus hominib⁹ præſidet: ideoq; oculi Dei dicuntur in Apocalypſi. *Siedm ieſt* (práwi) *tych, ktorych naywiekſza ieſt moc, pierworodne Anyołow Xiażetá, przez ktorych Bog wſzytkim ludziom pánuie: dlaczego ſie też oczámi Boſkimi wObiáwieniu Ianá ś. názywáia.* Zacna tedy ieſt bárzo ſubſtáncya Anyelſka. A przećie ia beſpiecznie powiádam/ iż nád wſzytkie Anyoły według nátury vważone/ zacnieyſza ieſt łáſká Boża: y dowodze tego ták. Niechby Anyołowie wſzyſcy/ Archányołowie wſzyſcy/ Cherubinowie/ Seráphinowie wſzyſcy/ słowem rzekę/ niechby wſzyſcy Duchowie niebieſcy byli w ktorymkolwiek człowieku: wſzyſcy ći ſubſtáncya ſwoią/ non conſtituerent hominem in ſtatu & ordine Diuino, nie vczyniliby go vczeſtnikiem nátury Boſkiey. Łáſká záś Boża conſtituit hominem in ſtatu & ordine Diuino, według Apoſtolá świetego/ czyni człowieká
2. Petri 1. conſortem Diuinæ naturæ, vczeſtnikiem nátury Boſkiey. Toć tedy z tey miáry łáſká Boża ieſt zacnieyſza nád wſzytkę ſubſtáncya duchowna/ y nád naywyżſza Anyelſka.

Iż też łáſká Boża zacnieyſza ieſt nád wſzelákie Accidens naturale, to ieſt/ nád wſzeláka przypádłość przyrodzona: dowodze. Że wſzytkich przypádłośći przyrodzonych/ nayzacnieyſza ieſt cnotá. Zacna to bárzo przypádłość: o niey ábowiem mowi Seneká
Epiſt: 88. Virtus extollit hominem, & ſuper aſtra mortales collocat: nec ea quæ bona aut mala vocantur, aut cupit nimis, aut expaueſcit. *Cnotá* (práwi) *wynośi człowieká, y nád gwiazdy śmiertelnych przenośi: cnotá áni názbyt prágnie, áni ſie názbyt lęka rzeczy, ktore ſie dobrymi ábo złymi zdádza.* Tenże
Epiſt: 67. znowu mowi. Errare mihi videtur, qui dixit: Gratior eſt pulchro veniens è corpore, virtus. Non enim vllo honeſtamento eget, ipſa magnum ſui eſt decus. *Mnie ſie* (práwi) *zda, że źle powiedział ktorykolwiek powiedział: wdzięcznieyſza ieſt cnotá, z pieknego pochodząca ćiáłá: nie potrzebuie bowiem cnotá, cudzey ozdoby, ſámá przez ſie zacna bedac, y wſzytkie inſze rzeczy zdobiac.* O teyże zacnośći cnoty y Rzymſki powiedział Orátor. Nihil eſt virtute amabilius, nihil eſt quod magis alliciat homines ad diligendum: quippè cum propter virtutem & bonitatem, eos etiam quos nunquam vidimus, quodammodo diligamus. *Nád cnotę* (práwi) *nie máſz nic milſzego, nie máſz nic do miłośći ludzkiey ták ſkutecznie poćiagáiacego: ponieważ dla cnoty, y tych ktorycheſmy nigdy nie widzieli, zwykliſmy nieiáko miłowáć.* Dla teyći ſámey zacnośći cnoty/ wielce ſie ſtaráli o cnotę oni ſtárzy Philozophowie: ćwiczył ſie Diogenes w ćierpliwośći/ Sokrates w ſpráwiedliwośći/ Plato w madrośći/ Zenokrates w czyſtośći/ Kato w ſtátecznośći/ Attyliuſzowie w pobożnośći/ Decyuſowie w miłośći/ Scewolowie w męſtwie: y inśi w wielkich y wyſokich cnotách ſámą ſie tylko ich zacnośćią vwiodſzy/ czeſto ſie obieráli. A dopieroż po przyśćiu ná świát Chryſtuſowym/ o iáko ſie ludzie o cnoty ſtáráli! Sam ieden Antoni świety Puſtelnik ták bárzo był w tym ſtáraniu gorący/ iż kiedykolwiek vſłyſzał o iákim człowieku/ w cnoćie ſie iákiey obieráiącym/ koniecznie ſie ſtárał/ áby go násládował. Y ták y z náuki Philozophow/ y z ſtáránia ſie goracego o cnoty ludzi pobożnych/ dochodzimy/ iż że wſzytkich przypádłośći przyrodzonych nazacnieyſza ieſt cnotá.

Ale ták ieſt/ iż łáſká Boża nád wſzelką przyrodzoną cnotę ieſt dáleko zácnieyſza. Toć tedy łáſká Boża ieſt nád wſzelką przyrodzoną przypádłość zacnieyſza. Iż wſzelka łáſká Boża/ nád wſzelką przyrodzoną cnotę ieſt zacnieyſza; pokázuie ták. Zbierz do kupy cnoty wſzytkie onych Páwłow Puſtelnikow/ onych Hiláryonow/ Páchomiuſzow/ Mákáryuſzow/ Abráhámiuſzow/ y inſzych wſzytkich/ ktorych niebo ná glebokich puſtyniách widziáło/ y ktorzy w vſtáwicznych modlitwách/ poſtách/ włośiennicách/ w vſtáwicznym milczeniu/ w vſtáwicznym niedoſpániu/ wyſokich cnot Akty wypráwowáli: zbierz do kupy onych niezwyćiężonych Chryſtuſowych Męczennikow Szczepanow/ Wáwrzyncow/ Se-

báſtyanow/ Cypryanow/ y inβych woyſká wielkie: zbierz Jágnieſki/ Cecylie/ Agathy/ Lucye/ Káthárzyny/ Málgorzáty/ y wβytkie inβe Pánny/ ktorekolwiek krew ſwoie dla Chryſtuſá wylály. Polozże w iákim iednym cztowieku / wβytkie cnoty wβytkich Puſtelnikow/ Wyznawcow/ Męczenników/ Męczennic y Pánien: iezeli ten człowiek te wβytkie cnoty máiąc/ będźie bez láſki Bożey: Tenebræ erunt ſuper faciem abyſſi: wβytkie te cnoty/ będą ćiemne/ βpetne/ brzydkie w oczách Páná Bogá Wβechmogącego. Jáko bowiem świátłość dáie widźieć wβytkie y naypięknieyβe kolory/ y bez niey wβytkieby zoſtawáły w ćiemnośći. Ták láſká Boſka/ według wβytkich Theologow / wβytkie cnoty wdźięczne w oczách Boſkich czyni: bez láſki Bożey wβytkieby w ćiemnośćiách ná wieki zoſtawáły. Toć iáko ſłońce nád wβytkie kolory ieſt zacnieyβe/ przeto iż wβytkie oświeca: ták láſká Boża nád wβytkie cnoty przyrodzone ieſt zacnieyβa/ przeto/ że wβytkie wdźięczne w oczách Boſkich czyni.

Że też nád wβytkie przypádłośći nádprzyrodzone/ zacnieyβa ieſt láſká Boża; dowodzę: á naprzod iż ieſt zacnieyβa nád te/ ktore tu człowiek miewa ieβcze ná tym świećie. Z tych przypádłośći nádprzyrodzonych/ ktore tu miewa człowiek ná tym świećie/ nayzacnieyβe ſą cnoty Theologiczne/ Fides & Spes, Wiárá y Nádźieiá. Ale ták ieſt/ iż nád te zacnieyβa ieſt láſká Boża. Jáśnie ábowiem mowi Páwel święty. Nunc autem manent Fides, Spes, Charitas, maior autem horum eſt Charitas. *Teraz* (práwi) *zoſtáia Wiárá, Nádźieiá, Miłość: á miedzy tymi naywiękβa ieſt Miłość:* ktora według ſubtelnego Doktorá/ toż ieſt w rzeczy ſámey/ co y láſká Boża. Toć tedy láſká Boża / zacnieyβa ieſt nád wβytkie nádprzyrodzone / ktore miewa człowiek ná tym świećie/ przypádłośći.

1. Corint. 13. Cap:

Iż też ieſt zacnieyβa nád te przypádłośći/ ktore człowiek będźie miał w onym żywoćie wiecznym; dowodzę ták. Zacne tám będźie bárzo lumen gloriæ, świátłość chwały: zacna y viſio beata, widzenie iáſne Páná Bogá w Troycy Przenaświętβey Jedynego. Zacne (mowię) będźie lumen gloriæ: bo kiedy oko rozumu náβego w niebie nie ieſt proportionatum do widzenia ták zacnego Obiectum, to ieſt/ Jſtnośći Páná Bogá w Troycy Przenaświętβey Jedynego; to lumen gloriæ, świátło chwały/ według Theologow ſpráwi to/ iż oko rozumu náβego będźie mogło doſkonále pátrzyć/ ná to Obiectum nieſkończoney doſkonáłośći/ to ieſt/ ná Páná Bogá w Troycy Przenaświętβey Jedynego. Będźie zacna y viſio beata, widzenie ono iáſne Páná Bogá náβeg. Ták ábowiem o tym widzeniu mowi Auguſtyn święty. Viſuri ſumus viſionem quandam, viſionem præcellentem, omnes terrenas pulchritudines, argenti, auri, gemmarū, imò & pulchritudinem Angelorum ſuperantem: quia ex ipſo pulchro, pulchra ſunt omnia. Viſio Dei tantæ pulchritudinis viſio eſt, & tanto amore digniſſima; vt ſine hac quibuslibet bonis alijs præditum atque abundantem, non dubitet Plotinus infeliciſſimum dicere. *Widźieć* (práwi) *będźiemy widzenie iákieś, widzenie przezacne, wβytkie ziemſkie pięknośći ſrebrá, złotá, drogich kámieni, y owβem piękność Anyelſka przechodzące: bo z ſámego pięknego, wβytko piękne ieſt. Widzenie Bogá tákiey pięknośći widzenie ieſt, y tákiey miłośći naygodnieyβe: iż bez tego, choćby też kto miał wβytkie dobrá, y w nichby obfitował, przećieby był według náuki Plotiná, że wβytkich nayniеβczęśliwβy.* Zacne tedy ieſt y lumen gloriæ, świátło ono chwały: zacne y viſio beata, widzenie ono błogosłáwione Bogá w Troycy Jedynego. A przećie ia beſpiecznie mowię/ iż dáleko zacnieyβa ieſt láſká Boża/ niżeli świátło ono chwały/ y niżeli widzenie błogosłáwione. Ani mi tu mow/ że widzenie błogosłáwione ieſt oſtátnie βczęśćie náβe/ á zátym ieſt ze wβytkich rzeczy nayzacnieyβe: Nie mow mi (mowię) tego; bo áczkolwiek przyznawam iż to ieſt oſtátnie βczęśćie náβe: nie idźie iednák zátym/ áby nád láſkę Bożą zacnieyβe było. A owβem zacnieyβa ieſt láſká Boża/ á to z tey miáry: iż oná ieſt po-

Lib: 10. de Ciuit: Dei Cap: 16.

Vide Lobbe tium de peccatis.

ieſt początkiem y korzeniem/ bez ktorego świátłośći chwały y widzenia błogoſłáwionego nie mielibyſmy.

Otoż pokazałem/ iż łáſká BOża nád wſzytkie cząſtki rzeczy ſtworzoney ieſt nazacnieyſza. A zátym iáſna rzecz/ iż dniá dziśieyſzego Fránćiſzek święty optimam partem elegit: gdy łáſkę Bożą ſobie obrał/ naylepſzą cząſtkę obrał. Ktorey Porcyunkule/ ktorey cząſteczki/gdy ią otrzymaſz człowiecze/ ábyś vmiał ſzánowáć/pokażęć krotko/ iáką ſzkodę odnośiſz/ gdy dopuſzczáiąc śię grzechu iákiego śmiertelnego/ łáſkę Bożą tráćiſz. A naprzod ztąd/ iż łaſká Boża ieſt zacnieyſza nád wſzytkie kroleſtwá y bogáctwá tego świátá; ták pokázuie. Daymy tákież człowieká w ktorego ſklepách byłyby ſkárby wſzytkich Krolow tego świátá; w ktoregoby ręku były doſtatki wſzytkich Ceſárzow tego świátá; ná ktoregoby głowie/ były wſzytkich Ceſárzow korony/ y Krolow tego świátá; w ktoregoby ćiele byłá moc y śiłá ludźi wſzytkiego świátá; w ktoregoby duſzy były vmieiętnośći y mądrośći ludźi wſzytkiego świátá: daymyż to/ żeby iednÿ igrzyſkiem przegrał oraz to wſzytko/ vtráćiłby oraz wſzytkie ſkárby/ wſzytkie kroleſtwá/ wſzytkie śiły/ wſzytkie vmieiętnośći: y ſſtałby śię z naybogátſzego nayvbożſzy/ z Kroiá y Ceſárzá naypodleyſzy/ z naymocnieyſzego nayſłábſzy/ z naymędrſzego nayglupſzy. O moy Boże/ iákobyśćie ſądźili żeby ten bárzo márnie nieſłychánąſzkodę podiął! Alem iuż powiedźiał/ iż łáſká Boża nád wſzytkie pomienione rzeczy ieſt dáleko zacnieyſza. Toć kiedy człowiek y przez ieden grzech śmiertelny/ bądź wſzeteczeńſtwá/ bądź piiáńſtwá/ bądź pomſty/ lubo inſzey iákieykolwiek złośći/ łáſkę Bożą vtraca: większą ſzkodę odnośi niż ten/ ktoryby oraz wſzytkie kroleſtwá/ wſzytkie bogáctwá/ y inſze pomienione rzeczy vtráćił. O Boże moy/ iáka ieſt niewwagá náſzá/ gdy ták márnie łáſkę Bożą tráćimy.

Powtore: ztąd iż tá Porcyunkulá/ łáſká Boża/ ieſt zacnieyſza nád wſzytkie cnoty; ták wielkość ſzkody z iey vtráty/ pokázuie. Gdybyśćie widźieli człowieká przez lat czterdźieśći/ ábo pięćdźieśiąt/ ábo ſto/ ná puſzczy mieſzkáiącego/ w vſtáwicznych poſtách o chlebie tylko á wodźie/ w codźiennych do krwie diſcyplinách/ w vſtáwicznych dźiennych y nocnych modlitwách trwáiącego: y zgołá we wſzytkich cnotách doſkonále wyćwiczonego: y widźielibyśćie żeby iednym ſłowem źle wyrzeczonym te wſzytkie cnoty oraz potráćił. O Boże moy/ iákobyśćie rzewnie płákáli nád nieſzczęśćiem tego człowieká/ wſzyſcybyśćie przyznawáli/ iż go nieoſzácowána potkáłá ſzkodá; gdy co przez lat kilkádźieśiąt/ ábo przez ſto lat/ z wielką pracą nábył/ toby oraz w iednym oká mgnieniu márnie vtráćił. Powiedźiałem/ iż łáſká Boża ieſt nád wſzytkie naywyżſze cnoty zacnieyſza: toć ieżeli człowiecze Chrześćiáńſki przyznáieſz/ iżby tego człowieká/ nieſłychána ſzkodá potkáłá/ ktoryby cnoty przez lat ſto zebráne márnie vtráćił; muśiſz przyznáć/ iż ćiebie większa ſzkodá potyka/ kiedy przez ieden grzech śmiertelny łáſkę Bożą vtráćiſz.

Potrzećie: ztąd iż tá Porcyunkulą/ łáſká Boża/ ieſt zacnieyſza nád iáſność chwały/ y nád widzenie błogoſłáwione; ták wielkość ſzkody z iey vtráty/ obiáśniam. Ezau gdy z polá przyſzedł/ á ieść mu śię bárzo záchćiáło/ zá troche káſze przedał pierworodne ſwoie błogoſłáwieńſtwo/ ktore miał iáko pierworodny ſyn od Oycá otrzymáć: wſzytek świát po wſzytkie wieki wydźiwowáć śię nie może ták wielkiemu iego głupſtwu/ że zá ták márną rzecz błogoſłáwieńſtwo Oycowſkie/ zá ktorym ſzło wiele dobrego/ vtráćił. Coż rozumiećie/ kiedyby było zá onym błogoſłáwieńſtwem záraz immediatè pochodźiło błogoſłáwieńſtwo wieczne/ widzenie Bogá w Troycy Przenaświętſzey iedynego; o iákoby był dopiero świát poczytał zá wielkiego proſtaká tego Ezaego/ gdyby był zá one troche káſze/ to błogoſłáwieńſtwo przedał. Toć ponieważ ty człowiecze Chrześćiáńſki/ zá troche káſze/ to ieſt zá troche roſkoſzy/ ktorą czuieſz w grzechu/ ábo wſzeteczeńſtwá/ ábo w grzechu piiáńſtwá/ ábo w grzechu pomſty/ ábo w iákieykolwiek inſzey złośći/ przedáieſz rzecz zacnieyſzą niż było práwo pierworodne Ezaego; y

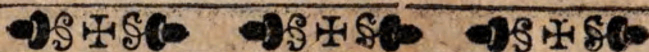
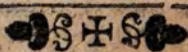
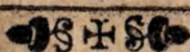
owſzem

owßem rzecz zacznieyßa niż iest widzenie błogosłáwione: toć ßkodę nieoßácowána z tákiego twoiego postępku odnośiß.

Náostátek: ztąd iż tá Porcyunlá/ łáská Boża/ iest nád náturę Anyelską zacnieyßa; wielkość ßkody z iey vtráty/ ták pokázuie. Co rozumieß człowiecze/ gdyby ieden robaczek w gnoiu leżący/ był z tego gnoiu od Bogá wyrwány/ y nád niebá/ nád wßytkie Anyoły/ Archányoły/ Cherubiny/ Seráphiny/ zacnieyßym wystáwiony: á onby potym z swoiey nieuwagi wroćił śię dobrowolnie do gnoiu swoieg: y vtráćiwßy zacność zacnieyßą nád Anyoły/ zacnieyßą nád Seráphiny/ znowuby śię stał onym podłym robaczkiem/ y wroćiłby śię do gnoiu pierwßego. Co rozumieß káżdy/ iákoby go w tym nieoßácowána ßkodá potkáłá: Záprawdę przyznáć to káżdy muśiß/ iż niesłycháná. Wiedz o tym człowiecze Chrześciáński/ iż kiedyś ty iest w iákim grzechu śmiertelnym/ iesteś przed Bogiem iáko ieden robak w gnoiu leżący: á kiedyć Bog da przyść do pokuty/ że śię z żalem przystoynym wyspowiádaß/ y ták łáskę Bożą otrzymaß; stáieß śię nád niebo wyżßym/ wyżßym nád wßytkę náturę Anyelską/ nád náturę naywyżßego Seráphiná zacnieyßym: vważże sobie/ kiedy przez nierozum swoy dla tákiey świátowey rozkoßy wracaß śię do gnoiu twoieg/ do grzechu: y vtráćiwßy Porcyunkulę/ łáskę Bożą/ stáieß śię znowu onym podłym w gnoiu leżącym robakiem: vważ (mowię) iáko ćię przez to wielka potyka ßkodá! á vważywßy to/ nie życz sobie tákiey ßkody: z zacnieyßego nád wßytkie Anyoły/ dla tych marnych świátowych rzeczy/ nie stáway śię iednym podłym robakiem. Sam czárt przeklęty/ przeto że iest zacney Anyelskiey nátury/ srodze sobie lekce waży te świátowe rzeczy: niedba on o estymácyą ludzką/ nie vważa tego choć mu złorzeczą/ nie stára śię o pochlebstwá świátowe/ bogáctwá wßytkie zá gnoy sobie poczyta/ śmieie śię ze wßytkich roskoßy świátowych; dla tego tylko sámego/ że iest zacney Anyelskiey nátury. Iáko Krol w złotey koronie y purpurze idąc/ choć ná drodze obaczy motykę abo podkowę/ lubo co ták podłego/ nie wznośi tego/ nie schyla śię po to/ lekce to sobie waży/ y boi śię aby podnieśieniem tych rzeczy stanu swe° nie zelżył. Ták czárt przeklęty/ będąc zacney nátury Anyelskiey/ przechodząc śię po tym świećie/ nie schyla śię po te rzeczy świátowe/ to iest/ nie stára śię o nie/ ták ie sobie lekce waży/ iżby sobie zá despekt poczytał/ o te śię rzeczy świátowe y namniey na tym świećie stáráć. Toć człowiecze Chrześciáński/ ponieważ gdyś iest w łásce Bożey/ dálekoś zacnieyßy nád náturę Anyelską; idąc drogą tego świátá/ maß sobie lekce ważyć wßytkie rzeczy tego świátá/ nie máß śię schyláć do nich: to iest/ nie maß śię stáráć/ zwłaßczá z obrázą Boską/ áni o godności/ áni o sławę/ áni o bogactwá/ áni o roskoßy/ o żadną zgoła rzecz stworzoną. A ieżeli to czart/ chocby przez to żeby śię stárał o rzeczy świátowe nie vtráćił swoiey zacnośći Anyelskiey; przećię tylko dla tego sámego/ że to nie przystoi zacney náturze iego stáráć śię o ták podłe rzeczy; cále o nie nie dba. O iáko tobie człowiecze Chrześciáński dáleko mniey dbáć potrzebá/ gdyś ty w łásce Bożey będąc zacnieyßy iest nád náturę Anyelską/ y gdy tę zacność/ w tym stárániu/ łácno zgubić możeß. Otożem pokazał/ iáka nas ßkodá potyka/ gdy tę porcyeczkę trácimy. Stáraymy śię tedy ábyśmy śię nigdy grzechu żadnego śmiertelnego przez ktory trácimy łáskę Bożą/ nie dopußczáli: co nam rácz dáć Chryste Iezu/ ktory żyieß y krolujeß ná wieki wieczne.

Amen.



Ná Tenże Dźień PORCYVNKVLE Ktorą Oćiec święty Fránćiſzek v Chryſtusá Páná vprośił,

KAZANIE WTORE.

Optimam partem elegit. *Lucæ 10.*
Naylepßą cząſtkę obráłá.

WRzyßedßy Chryſtus Pan do Kośćiołá Pánny MARIEY Anyelſkiey/ dał wolność Fráncißkowi świętemu/ áby go prośił/ o coby chciał. Chrześćiánie w Chryſtuśie Namilßy. Y obrał ſobie Francißek święty ſtáráć ſię o zbáwienie ludzkie/ kiedy prośi Chryſtuſá Páná o zupełny Odpuſt dla zbáwienia ludzkiego. Nie dziwuię ſię ia temu/ iż Francißek święty nie obrał ſobie áni Zákonowi ſwoiemu/ wielkich bogactw y maiętnośći ná tym świećie: nie dziwuię ſię temu/ że nie obrał ſobie ábo Zákonowi ſwoiemu wyſokich w Kośćiele Bożym godnośći: nie prośił o to/ áby Bráćia Zákonu iego brano ná Biſkupſtwá/ Kardynalſtwá/ ábo Papieſtwá: nie dziwuię ſię y temu/ że nie prośi Chryſtuſá dla śiebie áni dla Bráći ſwoiey/ o fawory y przyiáźni ludzkie: nie dziwuię ſię (mowię) temu/ iż żadney z tych rzeczy ſobie nie obrał. Bo iuż był przez Profeſſyą ſwoię wßytkimi rzeczámi tymi dla miłośći Chryſtuſowey pogárdźił. Pogárdźił bogáctwy: kiedy w Regule ſwoiey nápiſał: Bráćia niech ſobie nic nie przywłaßczáią/ áni domu/ áni roli/ áni iákieykolwiek inßey rzeczy. Pogárdźił honorámi wßytkimi/ ták Bráći ſwoiey w Regule przykazuiąc. In paupertate & humilitate Domino famulantes, vadant pro eleemosyna confidenter. *W vboſtwie y w pokorze Pánu Bogu ſłużąc, niech chodzą dla iáłmużny z vfnośćią.* Pogardźił y wßelkim faworem ludzkim/ kiedy dla Chryſtuſá/ y przyiázni właſnych Rodźicow odſtępuie. Lecz temu ſię wielce dziwuię/ że ſobie z rzeczy duchownych czego/ iáko wielce potrzebnego/ nie obrał. Duchowna rzecz ieſt/ y wielce od ludźi duchownych y doſkonáłych pożądána/ wyſoka o rzeczach Boſkich kontemplacya: duchowna rzecz ieſt/ y wielce ludźiom świątobliwym wdźięczna/ vmrzeć y bydź z Chryſtuſem: duchowna rzecz ieſt/ y ludźiom duchownym dziwnie weſoła/ bydź vpewnionym y vbeſpieczonym o zbáwieniu ſwoim/ błogosłáwieńſtwie onym wiecznym. Czemuż tedy o żadną z tych rzeczy nie prośi Franćißek święty? czemu żadney inßy rzeczy ſobie nie obiera/ tylko ſámo ſtáránie ſię o zbáwienie ludzkie; gdy o nic Chryſtuſá nie prośi tylko o to/ co należáło do zbáwienia ludzkiego/ to ieſt/ o Odpuſt zupełny wßytkim pokutuiącym grzeßnikom. Czyli to podobno tá cząſtká ieſt ze wßytkich pomienionych naylepßa? Ták ieſt Chrześćianie namilßy: Pokáże to ná teráźnieyßym Kazániu/ iż tá ieſt cząſtká z pomienionych duchownych cząſtek naylepßá. Będźie to ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

CO ſię tknie náprzod pierwßey rzeczy duchowney/ to ieſt/ wyſokiey o rzeczách Boſkich kontemplácyey: przyznawam chętnie/ iż tá cząſtká ieſt dziwnie dobra. O niey ábowiem powiedźiał Chryſtus Pan. Porrò vnum eſt neceſſarium. *Iednegoć*, (práwi) *o Martho potrzebá.* A iż to o kontemplácyey rzeczy Boſkich mo- [Luca 10.]

wi/náucza poważny *Caſſianus* tymi ſło-
Collat: 1. Cap. 8. wy. Vnum ait eſt vnius Dei intuitus & contemplatio, vt ſcilicet etiam Sanctorum actus ac miniſteria mirifica ſupergreſſus, ſolius Dei iam pulchritudine ſcientiâq; paſcatur. *To iedno* (práwi) *o ktorym Chryſtus mowi, ieſt pátrzenie y kontemplacya ſámego Bogá: wſzytkie inne zábawy opuśćiwſzy, ſámego Bogá pięknośćia y wiádomośćia, ma ſię pobożny człowiek ná tym świećie kármić.* Tą ſię iedną porcyeczką kontentował Dawid święty/ kiedy mowił.
Pſal: 26. Vnam petij à Domino hanc requiram, vt inhabitem in domo Domini omnibus diebus vitæ meæ. *O iednę rzecz* (práwi) *Páná prośił, ábym mieſzkał w domu Bożym:* (to ieſt/ przez kontemplacyą.) Tą ſię porcyeczką kontentowáłá y oná świętá Páni Eſther/ ták ſię do Páná Bogá modląc.
Eſth: 14. Tu ſcis Domine, quod nunquam lætata ſit ancilla tua, ex quo huc tranſlata ſum, vſque in præſentem diem, niſi in te Domine Devs. *Tyć wieſz miły Pánie, iż iákom w tym domu krolewſkim mieſzkáć poczęłá, w nikimem ſię nigdy nie vweſelitá, tylko w tobie Bogu moim.* Tą ſię porcyeczką kontentowáłá/ y oną ſobie wielce ſmákowáłá Brygittá święta: iáko ſámá o ſobie mowi.
Lib: 2. Reuelat: Cap: 22. Quadam vice cũ Pſalmodiæ tota intenderem, tu Domine dediſti decem vicibus & amplius dulciſſimum oſculum ori animæ meæ. O oſculum, longè exuperans omnem aromatum fragrantiam, & omnem mellis dulcedinem! *Kiedym ſię* (práwi) *raz Pſálmámi zábawiáłá, tyś miły Pánie dzieśięć rázy y więcey dał naſłodſze pocáłowánie vſtom duſze moiey. O pocałowánie, przechodzące dáleko wſzytkie wſzelkiego kwiećia wonnośći, y wſzelkiego miodu ſłodkośći!* O ſmáku tey porcyeczki mowi y Bernat święty ſłodki Doktor/ á mowi dobrze iey ſkoſztowawſzy. Contemplatio eſt mẽtis in Deũ ſuſpenſæ eleuatio, æternæ dulcedinis gaudia deguſtans. *Kontemplácya* (práwi) *ieſt myśli w Bogu záwieſzoney podnieśienie, wieczney ſłodkośći weſela iuż koſztuiące.* Pewna to tedy/ iż to bárzo dobra y ſmáczna porcya. Jednák iż nád tę porcyą ták dobrą y ſmáczną/ lepſza ieſt tá porcya/ ſtáránie ſię o zbáwienie ludzkie: dowodzę ták. Nie może bydź práwie doſkonálſza kontemplácya nád tę/ ktorą miał Páwel święty/ kiedy był do trzećiego niebá porwány. O tey bowiem kontemplácyey Páwłá świętego/ ták mowi Thomaſz święty Doktor Anyelſki.
Tertio modo dici poteſt tertium cælum, contemplatio Dei ſecundũ gradus cognitionis, quâ Deus videtur; quorum primum pertinet ad Angelos infimæ Hierarchiæ, ſecundum ad Angelos mediæ, tertium ad Angelos ſupremæ. 2. 2dæ Quæſt: 55. artic: 3. ad 4. *Przez trzećie* (práwi) *niebo, może ſię rozumieć kontemplácya Páná Bogá według ſtopni pozná wánia, ktorym Páná Bogá widziemy: z ktorych ſtopni pierwſzy, należy do oſtátniey Hierárchiey, drugi należy do Anyołow śrzedniey Hierárchiey, trzeći należy do naywyżſzey Hierárchiey Anyołow.* Tymi słowy dáie znáć Thomaſz święty: iż Páwel święty do trzećiego niebá/ to ieſt/ do trzećiey y naywyżſzey Hierárchiey Anyelſkiey był porwány/ y tám miedzy Seráphinámi będąc/ iáśnie widźiał Jſtność Boſką. O záprawdę nád táką iuż wyżſza nie może bydź kontemplácya. Ale ták ieſt/ iż tá cząſtká/ tá porcya/ ſtáránie ſię o zbáwienie ludzkie/ przechodźi zacnośćią tę Páwłá świętego kontemplácyą: Bo Páwel święty támtę cząſtkę/ to ieſt kontemplácyą/ dla tey cząſtki/ to ieſt/ dla ſtáránia ſię o zbáwienie ludzkie/ opuśćił. Ták abowiem náucza święty *Cyrillus Hieroſolymitanus.* Deſcendit autem Paulus rurſus, non quòd dignus non eſſet conuerſatione tertij cæli; ſed vt guſtatis ſupercæleſtibus, & honoratus deſcendens, Chriſtum prædicaret. *Zſtąpił* (práwi) *znowu Páwel święty do ludzi, nie żeby nie był godzien konwerſácyey trzećiego niebá: ále żeby ſkoſztowawſzy rzeczy niebieſkich, y vczczony, zſtąpił Chryſtuſá ludziom opowiádáć:* to ieſt/ o zbáwienie ſię ludzkie ſtáráć. Toć tedy tá cząſtká/ ſtáránie ſię o zbáwienie ludzkie/ przechodźi zacnośćią tę cząſtkę/ to ieſt/ y naywyżſzą o rzeczách Boſkich kontemplácyą.

CO ſię tknie śmierći z Chryſtuſem łączącey: y to porcyunkułá dźiwnie ſmáczna. Słuchayćie iáko

iey goraco prágnie Ignácyus święty Męczennik *in Epiſt: ad Rom:* ták mowiący. Vtinam fruar beſtijs illis quæ mihi præparatæ ſunt, quas velim mihi veloces reperiri, quas etiam alliciam, vt compendio me deuorent, non vt quoſdam territæ non attigerunt; eæque niſi voluerint vltrò, ego vim inferam. Ignis, crux, beſtiæ, confractio oſſium, membrorum diuiſio, & totius corporis contritio, & tota tormenta diaboli in me veniant, tantum vt Ieſum adipiſcar. *Day Boże* (práwi) *ábym był beſtyi potráwa, ktorych y proſzę áby mię co naypredzey pożárły: bedąli ſię mnie lękáć, iáko też y innych Męczennikow, ia ich wabić będę: y owſzem przymuſzáć ich będę áby mię pożárły. Ogien, krzyż, beſtye, z gruchotánie kości, wſzytkich członkow zránienie, wſzytkiego ciáłá ſkruſzenie, wſzytkie męki dyabelſkie, niech ná mię przyidą, bylem z Iezuſem moim złączony zoſtał.* Pátrzćie / iáko bárzo prágnął tey porcyunkule / śmierći / ktoraby go z Chryſtuſem złączyłá. A nam tákże wſzytkim dziwnie te porcyunkule ſmákuie Cypryan święty / y z niego Ambroży święty. *Lib. de bono mort:* Qualis illic cæleſtium Regnorum voluptas, ſine timore moriendi, & cum æternitate viuendi, quam ſumma & perpetua felicitas! Illic Apoſtolorum glorioſus chorus, illic Prophetarum exultantium numerus, illic Martyrum innumerabilis populus, ob certaminis & paſsionis victoriam coronatus, illic triumphantes Virgines, quæ concupiſcentiam carnis & corporis continẽtiæ robore ſubegerunt: remunerati miſericordes, qui alimentis & largitionibus pauperum, iuſtitiæ opera fecerunt, & ad cæleſtes thalamos terrena patrimonia trãſtulerunt. Ad hos fratres chariſſimi auidâ cupiditate properemus, vt cum his citò eſſe, & ad Chriſtum venire contingat, optemus. Hanc cogitationem noſtram Deus videat, hoc propoſitum mentis & fidei Dominus Chriſtus aſpiciat: daturus eis gloriæ ſuæ ampliora præmia, quorum erga ſe maiora fuerint deſideria. *O iáka ieſt* (práwi) *niebieſkich kroleſtw roſkoſz, żyć bez boiáźni śmierći, o iákie ieſt ſzczęśćie żyć wiecznie! Tám Apoſtołow świętych chwálebny pułk, tám ráduiących ſię Prorokow wielka liczbá, tám Męczennikow świętych nieprzeliczone woyſká, zá ſwoie bitwy y zwyćięſtwá vkoronowáne, tám tryumfuiące Pánny, ktore pożądliwość ćiáłá powśćiągliwośćią vſkromiły: tám odnoſzą zápłátę miłośierni, ktorzy to vbogich wſpomagáli, y ktorzy z tego świátá máietności ſwoie do niebieſkich przybytkow przenieśli. Do tych Bráćia námilſzy z wielkim prágnieniem y chćiwośćią poſpieſzaymy: y żebyſmy z tymi, y z Chryſtuſem náſzym co prędzey ſię ziednoczyli, wielce ſobie życzmy. Te myśl náſzę niech Pan Bog widzi, ná to przedśięwzięćie náſzę niechay Chryſtus Iezus pátrzy: tym bowiem większą da nagrodę, ktorzy go więcey prágnąć będą.* Smáczna to tedy porcyunkulá / vmrzeć y ziednoczyć ſię z Chryſtuſem y z Swiętymi iego.

A przećie ia śmiele mowię: iż nád te ták ſmáczną porcyunkulę / zacnieyſza ieſt porcyunkulá ſtáráć ſię o zbáwienie ludzkie. Dla tey abowiem / támtey porcyunkule odſtąpił ſam Páweł święty: ſłuchayćie bowiem co mowi. *Ad Philip. 1.* Coarctor autem è duobus: deſiderium habens diſſolui & eſſe cum Chriſto, multò magis meliùs: permanere autem in carne, neceſſarium propter vos. *Dwie mię* (práwi) *rzeczy śćiſkáią, prágnienie vmrzeć y bydź z Chryſtuſem: y żyć ieſzcze dla zbáwienia wáſzego.* Rezolwowáł ſię y oſądźił / że to byłá lepſza porcyunkulá / ſtáráć ſię o zbáwienie ludzkie / niż pretko z Chryſtuſem ſię z iednoczyć. Słuchaymy o tey iego rezolucyey złotouſtego Doktorá Chryzoſtomá świętego. Quid eligam (inquit) ignoro: Quid dicis Paule? cum hinc abiens in cælum migraturus ſis, & cum Chriſto futurus; ignoras, quid eligere debeas? Acerbam hic vitam ducis, in fame, ſiti, frigore, nuditate, curis, perſecutionibus, anguſtijs, & acerbam hanc adhuc vitam deſideras? Quis mercator nauem habens multis rerum copijs plenam, cum licet iam ad portum appellere, tutèq; quieſcere, adhuc tamen in naui nauigare mallet? Quis athle-

ta cupi-

ta cupiet ampliùs certamen, cum
iam liceat coronari? Quis miles,
cum iam liceat cum celebritate &
trophæis à bello liberari, ac cum
Rege in ipsis quiescere & refocilla-
ri regijs; sustineat adhuc in bello su-
dare, & in acie collocari? Quomo-
do ergo cupis adhuc in hac vita
consistere, quam adeò amaram vi
uis? *Czy vmrzeć y bydz z Chrystusem,
czy ieszcze żyć y zbáwieniu ludzkiemu
służyć, niewiem. Coż to mowisz Páwle?
Ponieważ vmieráiac do niebá poydziesz,
y z Chrystusem bedziesz, iákoż niewiesz co
sobie masz obráć? Tu przykry żywot pro-
wádzisz, w głodzie, w prágnieniu, w
zimnie, w nágości, w vstáwicznym stárá-
niu, w prześládowániu, w vćiskách; á
przećie ieszcze deliberuiesz, ieżeli masz
z tego żywotá wyniść do Chrystusá? Y
ktoryż kiedy kupiec pełen okręt towárow
máiacy, gdy iuż może do brzegu przypu-
śćić, y w bespieczeństwie zostáwáć, ktory
mowie ieszcze dobrowolnie zechce po mo-
rzu żeglowáć? Ktory káwáler, gdy iuż ma
wygrána, zechce sie znowu z tymże potykáć?
Ktory kiedy żołnierz, kiedy mu sie iuż go-
dzi z Krolem tryumfowáć, y z nimże po
pracách woiennych záżywáć wczásow w
pálácách Krolewskich, ktory mowie zechce
znowu z nieprzyiacielem sie potykáć? Cze-
muż ty tedy Páwle, mogac iuż z Chrystu-
sem krolowáć, ieszcze chcesz w tym gorz-
kim żywoćie zostawáć?* A odpowiáda
sobie Chryzostom świety iákoby od
Páwłá świetego. Propter ipsum
Christum, vt quos illi lucrifeci, ser-
uos expeditiores constituam & soli-
diores: non audisti me, non quod
mihi est vtile, sed quæ sunt proxi-
morum, quærentem? *Dla chwały*
(práwi) *Chrystusowey, obieram sobie
ieszcze żyć choć w gorzkim żywoćie, ábym
ták zbáwieniu ludzkiemu służył: czyliś
odemnie nie słyszał, że nie tego szukam co
mnie iest pożyteczno, ále co bliżnim moim?*
Jásna tedy rzecz / iż lepsza to porcyun-
kulá / stáráć sie o zbáwienie ludzkie /
ániżeli vmrzeć / y z Chrystusem sie zie-
dnoczyć: ponieważ sam Páweł świe-
ty te porcyunkule stáránie sie o zbá-
wienie ludzkie / nád śmierć pretka z
Chrystusem iednoczaca przełożył.

CO sie tknie vbespieczenia z stro-
ny żywotá y błogosłáwienstwá
wiecznego: y to dziwnie smáczna
porcyunkulá. Dziwnie smákowáłá
tá porcyunkulá Dawidowi świetemu:
bo gdy go o zbáwieniu onym wiecznym
vpewniono / wesoło záśpiewał. Læ- Psal. 121.
tatus sum in his quæ dicta sunt mi-
hi, in domum Domini ibimus. *V-
weselitem sie* (práwi) *wielce gdy mi po-
wiedziano, iż do domu Páńskiego poydzie-
my.* Smákowáłá bárzo tá porcyun-
kulá y Oycu nászemu Fránćiszkowi ś.
Wspomina bowiem Historya żywotá
iego / iż gdy był vpewniony o zbáwie-
niu swoim / vstáwicznie sie weselił /
śpiewał / y inszych do wesela choć w
ćiężkich boleśćiach swoich pobudzał.
A przećie śmiele ia twierdze / iż to dá-
leko zacnieysza porcyunkulá / stáráć sie
o zbáwienie ludzkie: dowodze tego
ták. Páweł świety nie tylko vbespie-
czenia o chwale niebieskiey / ále też sá-
mey chwały niebieskiey / chćiał ná wie-
ki odstapić dla tey porcyunkule / dla
stárániá sie dla chwały Bożey o zbá-
wienie ludzkie. Toć tedy tá porcyun-
kulá iest zacnieysza nád te porcyunku-
le / to iest / nád vbespieczenie o zbáwie-
niu wiecznym. Iż Páweł świety
chćiał odstapić tey porcyunkule / to
iest chwały wieczney / dla stárániá sie
o zbáwienie ludzkie; iáśnie sie poká-
zuie z onych słow iego / ktore pisze do
Rzymian. Optabam ego ipse ana- Ad Romanos 9.
thema esse à Christo pro fratribus.
Życzyłem ia [práwi] *sobie oddalon m
bydź od Chrystusá dla bráći moich.* Bo
áczkolwiek poważny Lyránus náucza /
iż tego sobie do czásu tylko życzył / á
nie ná wieki: Ambroży zás świety y
Toletus rozumieia / iż tu Páweł świe-
ty / gdy był ieszcze w Żydowstwie / ży-
czył sobie bydź oddalonym od Chry-
stusá / to iest / nie wierzyć w Chrystusá
dla bráći swoich Żydow: Orygenes
zás náucza / iż tu Páweł świety me-
czeństwo y śmierć chćiał podiać dla
Żydow. Wszákże Chryzostom świety
ináczey to mieysce Páwłá świetego
tłumáczy / náuczáiac / iż tymi słowy
Páweł świety obiera tu sobie dla zbá-
wienia ludzkiego / y ná wieki postrádáć
chwałe one niebieska. Słowá sa
tego wielkiego Doktorá. Quomodo
enim optasset Paulus à Christo ana-
thema fieri, hoc est, separari ab eo

per mor-

per mortem carnis; cum mors ipſa, magis ad eum chorum, qui cum Chriſto eſt, coniungat, & ipſius gloriâ potiri faciat. Vermiculorum eſt itaque in luto latitantium iſta ſuſpicio. Vterque enim tàm Moyſes quàm Paulus cum hæc dicerent, non ſolùm cogitatione tranſcenderunt omnes præſentis vitæ agones ac mortem: ſed etiam pro Deo quem magis quàm ſeipſos diligebant, cœlos & Angelos ſupergredientes, omnia inuiſibilia ſpreuerunt, ac pro Dei amore ab ipſa Dei fruitione & ineffabili gloria excidere, non tàm petierunt, ſed (quod auctius eſt) etiam optârunt. Ita enim totam eorum mentem inexplebilis charitatis affectus deuicit, vt etiam id quod præ cæteris amabilius erat, frui Deo contemnerent, & cælorum Regno Diuinæque fruitioni, quam expectabant laborum remunerationem, cedere paterentur: ne ſcilicet Deus tantòpere ab ipſis dilectus, ab impijs irrideretur, blaſphemareturque. *Iákoby* (práwi) *życzył ſobie Páweł od Chryſtuſá bydź oddalonym, to ieſt, oddzielonym przez śmierć według ćiáłá? ponieważ tá śmierć ráczey z Chryſtuſem łączy, ániżeli od niego dzieli. Robaczkow to tedy w błoćie ſię waláiących ieſt mniemánie. Y Moyżeſz bowiem y Páweł gdy to mowili, nie tylko myślą ſwoią przenieśli wſzytkie teráznieyſzego żywotá y śmierći ſámey potyczki: ále też dla Bogá, ktorego wiecey niż ſiebie ſámych miłowáli, nád niebá ſię y nád Anyoły wzbiwſzy, wſzytkimi niewidomymi rzeczámi wzgárdzili: y dla miłośći Bożey, od záżywánia ſamego Páná Bogá, y z niewymowney chwały wypáść, nie tylko prośili, ále też (co większa ieſt) tego ſobie, gdyby to byłá rzecz można, życzyli. Ták ábowiem wſzytke ich myśl nienáſyconey miłośći áffekt zwyćiężył, że też y tym co im nád inſze rzeczy milſzego było, to ieſt, záżywánie Páná Bogá, wzgárdzili; y Króleſtwá niebieſkiego, y záżywánia Bogá, ktorego w zápłáćie prac ſwoich czekáli, vſtąpić chćieli: áby tylko Bog od nich vmiłowány, od niezbożnych wzgárdzony y zbluźniony nie był.*

Ponieważ tedy iáko ſię iuż pokazáło/ ſtáránie ſię o zbáwienie ludzkie/ ieſt porcyunkulá nád pomienione wſzytkie przezacne porcyeczki zacnieyſza y lepſza: toć kiedy dniá dziſieyſzego Fránćiſzek święty/ nie prośił Chryſtuſá o wyſoką ná tym świećie o rzeczách Boſkich kontemplácyą; nie prośił o śmierć ktoraby go z Chryſtuſem ziednoczyłá; nie prośił o vbeſpieczenie z ſtrony błogoſłáwieńſtwá wiecznego: ále ſię tylko ſtárał o zbáwienie ludzkie/ proſząc Chryſtuſá o Odpuſt zupełny dla wſzytkich grzeſznikow ſzczerze pokutuiących/ y ón kośćiołek Pánny MAryey Anyelſkiey náwiedzáiących: muśiemy záprawdę przyznáć/ iż optimam partem elegit, naylepſzą cząſtkę obrał/ kiedy nie to co iemu było pożyteczno/ ále to co chwale Bożey/ y bliźnich zbáwieniu wiecey ſłużyło/ ſkutecznie v Chryſtuſá vprośił.

Chrześćiánie w Chryſtuśie Námilſzy/ kiedy Swięci Páńſcy obieráli ſobie te porcyunkule/ to ieſt/ ſtáránie ſię o zbáwienie ludźie/ kiedy mowię y zbáwienia duſz ſwoich chćieli odſtąpić dla bliźnich ſwoich; obieráli to ſobie dla tego/ że ludźie/ gdy P. Bogá grzechámi obrażáią/ Pánem Bogiem ſwoim gárdzą/ á zátym go deſpektuią. Swięći tedy Páńſcy z miłośći gorącey ku Pánu Bogu ſwoiemu/ áby Boſki honor od grzeſznikow zelżywośći nie ćierpiał/ chćieli ſię ſtáráć ludźi od grzechow odwodźić z táką odwagą/ iż dla tego honoru Boſkiego/ chćieli propriam vtilitatem odſtępowáć; obieráiąc ráczey żeby onym dobrze nie było/ żeby nie záżywáli oney chwały wieczney: á żeby tylko P. Bog przy ſwoiey czći y doſtoynośći zoſtawał. Powtore/ ſtáráli ſię o zbáwienie ludzkie/ chcąc gdyby to było mogło bydź bez grzechu ſwoiego/ y zbáwienia duſz ſwoich odſtąpić dla tego/ iáko naucza poważny *Ludouicus Molina 1. Part: Quæſt: 24.* iż beatitudo multorũ maius eſt Dei bonũ & gloria, quâm ſit vnius tantùm beatitudo. *Zbáwienie wieczne wielu, większe ieſt dobro y chwałá Boſka, niżeli zbáwienie mnie iednego człowieká.* A zátym tego życzyć/ nie tylko nie ieſt przećiwko miłośći: ále też ieſt Akt wielkiey y gorącey przećiwko Pánu Bogu miłośći.

Zkąd vważ ſobie pilnie káżdy człowiecze Chrześćiáńſki/ iáko też ty maſz

ſobie

ſobie poczynáć/ iáko ſie maſz o cześć y chwałe Páná Bogá twoiego ſtáráć. Gdybyś miał wſzytkie wſzytkie° świátá bogáctwá/ wſzytkie pieniądze y ſkárby; á nie mogłbyś ich dotrzymáć tylko z tym/ żebyś ſie ty ábo kto inſzy áby raz grzechu powſzedniego dopuśćił: miałbyś ráczey wſzytkie bogáctwá y pieniądze wſzytkiego świátá vtráćić/ ániżeli y iednym grzechem powſzednim Páná Bogá twoiego zelżyć. Cześć bowiem Boſka wſzytkie bogáctwá świátá tego przechodźi. Gdybyś miał wſzytkie honory y godnośći wſzytkiego świátá/ wſzytkie Kroleſtwá y Ceſárſtwá; á nie mogłbyś ich dotrzymáć/ tylko z tą kondycyą/ ábyś ſie iednego powſzedniego grzechu dopuśćił: miałbyś ráczey wſzytkich honorow ná świećie odſtąpić/ y ſtáć ſie ze wſzytkich ludźi nayliżſzym; ániżeli Páná Bogá y iednym grzechem powſzednim zelżyć. Cześć ábowiem Boſka nieporownánym ſpoſobem wſzytkiego świátá honory przechodźi. Gdybyś miał wſzytkie roſkoſzy świátá tego/ ktorychkolwiek ludźie záżyli ná tym świećie; á nie mogłbyś ich dotrzymáć tylko z tą kondycyą/ żebyś ſie áby iednego grzechu powſzedniego przećiwko Pánu Bogu dopuśćił; miałbyś ráczey wſzytkich roſkoſzy odſtąpić/ y w nayćiężſzych mękách ná tym świećie zoſtáwáć/ ániżeli áby iednym grzechem powſzednim Páná Bogá zelżyć. Cześć ábowiem Boſka/ roſkoſzy wſzytkie tego świátá/ dáleko przechodźi. Więcey rzekę: Gdybyś miał wſzytkie y duchowne delicye ktorychkolwiek Pan Bog wſzytkim Swiętym kochánkom ſwoim ná tym świećie ſzczodrobliwie vżyczał; á nie mogłbyś ich ináczey dotrzymáć/ tylko z tą kondycyą/ żebyś ſie áby raz grzechu powſzedniego dopuśćił: miałbyś ráczey wſzytkie te duchowne delicye vtráćić/ ániżeli áby iednym grzechem powſzednim P. Bogá zelżyć. Cześć ábowiem Boſka/ wſzytkie pomienione delicye dáleko przechodźi. Więcey náoſtátek rzekę: Gdybyś onego błogoſłáwieńſtwá wiecznego/ roſkoſzy niebieſkich nigdy nieſkończonych/ ináczey otrzymáć nie mogł/ tylko żebyś ſie áby iednego grzechu powſzedniego dopuśćił: miałbyś ráczey onego błogoſłáwieńſtwá wiecznego odſtąpić/ ániżeli y iednym grzechem powſzednim P. Bogá zelżyć. Cześć ábowiem Boſka/ błogoſłáwieńſtwo twoie zacnośćią ſwoią dáleko przechodźi.

O Chrześćiánie! iákoſmy niewypowiedźiánie y nieſłychánie dálecy od tákiey o cześć Boſką żárliwośći! Nie idźie nam podczás o vtrátę/ ábo nábyćie wſzytkich ná świećie bogáctw y pieniędzy; ále idźie o vtrátę ábo nábyćie iákiey trochy pieniędzy: álić my nie tylko ſie iednego grzechu powſzedniego dopuſzczamy/ ále y śmiertelnych/ o iáko wiele! Ktoż bowiem wypowie/ iáko wiele kłamſtwá/ krzywoprzyśięſtwá/ zdrády/ gniewow/ dla tych márnych ná świećie doſtatkow/ częſto ſie dopuſzczamy! Nie idźie nam podczás o vtrátę wſzytkich honorow y godnośći tego świátá: idźie tylko o vtrátę ábo nábyćie iákiego máłego honoru: álić my że nas kto słowem ábo vczynkiem zelży/ ábo nam do doſtąpienia iákiego vrzędźiku ná tym świećie przeſzkodźi; álić my mowię/ nie tylko ſie iednego grzechu powſzedniego dopuſzczamy: ále też częſtokroć wielu śmiertelnych! O iáko wiele dla tey przyczyny wielkich między ludźmi nienawiśći! iáko wiele obmowiſk/ niechęći/ pomſty/ ſzkálowánia/ odpowiádánia/ trudno y wypowiedźieć! Nie idźie nam podczás o vtrátę wſzytkich ná świećie roſkoſzy/ nie idźie nam o vtrátę wſzytkich w niebie roſkoſzy/ nie idźie zgołá o vtrátę onego błogoſłáwieńſtwá wiecznego: ále nam idźie o vtrátę ábo nábyćie iákiey krotkiey roſkoſzy/ vćiechy/ dobrey myśli tego świátá: álić my nie tylko ſie iednego grzechu powſzedniego dopuſzczamy/ ále też o Boże moy/ iáko wielu śmiertelnych! Bo częſtokroć pijáńſtwá/ obżárſtwá/ cudzołoſtwá/ rozmáite wſzeteczeńſtwá/ zgorſzenia ſrogie/ dla nieſzczęſney á krotkiey roſkoſzy/ częſtokroć bywáią. Ktoż to wypowiedźieć może/ iáko v nas w lekkim bárzo poważeniu cześć y chwałá Boſka/ kiedy dla ták márnych rzeczy Páná Bogá náſzego ſrodze lżymy y deſpektuiemy. Chćieymyż ſie od dniá dźiśieyſzego popráwić: oto dźiśieyſzy ś.

Fránćißek pominąwßy wßytkie inße porcyunkule/ te iedne porcyunkule ſobie obrał/ cześć y chwałe Boſką: kiedy ſobie nic inßego nie obrał/ tylko co do zbáwienia duß ludzkich/ á zátym do czći y chwały Bożey należáło. A my tedy przykłádem iego/ chćieymy ſię nade wßytko o te porcyunkule o cześć y chwałe Boſką ſtáráć/ nigdy Páná Bogá náßego żadnym grzechem nie obrażáiąc. Co nam rácz dáć Chryſte IEzv, ktory żyieß y kroluieß ná wieki wieczne. AMEN.

Ná Dźień Swiętego WAWRZYNCA Męczenniká Chryſtuſowego, KAZANIE PIERWSZE.

Niſi granum frumenti cadens in terram mortuum fuerit, ipſum ſolum manet: ſi autẽ mortuũ fuerit, multũ fructũ affert. *Ioan: 12.*
Ieżeli ziárno pßeniczne w ziemie wrzucone nie obumrze, ſámo tylko zoſtánie: ále ieżeli obumrze, wielki owoc przynieśie.

Rzedni Filozof Aryſtoteles/ wßelkiego człowieká in Prædicamento Subſtantiæ położył. Chrześćiánie w Chryſtuśie Námilśi. Alec ia śmiele rzekę/ iż wßelki człowiek cnotliwy/ reponitur in Prædicamento Paſsionis: bo káżdy táki muśi co ćierpieć. Agezylaus Krol/ czáśu iednego przy wielkim ludu zgromádzeniu/ záwołał: Powſtáńcie wßyſcy kupcy; y powſtáli wßyſcy kupiectwem ſie báwiący: záwołał drugi raz/ powſtáńcie wßyſcy złotnicy/ y powſtáli wßyſcy rzemieſłá tego: záwołał trzeći raz/ powſtáńcie wßyſcy krawcy/ wßyſcy ßewcy; y powſtáli wßyſcy/ kiedy inśi ludźie śiedźieli. Gdyby y teraz kto ná wßytkich ludźi cnotliwych záwołał: powſtáńcie wßyſcy cnotliwi/ ktorzy nic nie ćierpićie ná tym świećie: rozumiem/ żeby y ieden nie powſtał. Ale kiedyby záwołał/ powſtáńćie wßyſcy cnotliwi/ ktorzy co ćierpićie ná świećie; rozumiem żeby wßyſcy powſtáli: bo y iednego cnotliwego nie máß/ ktoryby czegokolwiek nie ćierpiał ná świećie. Powiedział bowiem Páwel święty. Omnes qui piè volunt viuere in Chriſto, perſecutionem patiuntur. *Wßyſcy ktorzy chcą pobożnie żyć w Chryſtuśie, prześládowánie ćierpieć będą.* A nie ma ſobie człowiek teſknić in hoc Prædicamento Paſſionis, nie ma zbrániáć ſie ćierpieć; y owßem ma ſie o to ſtáráć/ żeby do koncá trwał w ćierpliwośći ſwoiey. Powiedział bowiem ſam Chryſtus Pan w dźiśieyßey Ewangeliey. Niſi granum frumenti cadens in terram mortuum fuerit, ipſum ſolum manet: ſi autem mortuum fuerit, multum fructum affert. Iákoby rzekł: Ieżeli tu kto ćierpieć nie będźie/ bez owocu zoſtánie; lecz ieżeli ćierpieć będźie/ wielki owoc przynieśie. A iákoż ſie ma człowiek cnotliwy ſtáráć/ aby dotrwał w ćierpliwośći ſwoiey? Filozof ták opiſał Relatiuum. Relatiuum eſt, cuius totum eſſe eſt, ad aliud ſe habere: y poty Relatiuum zoſtáie/ poki ſie do ſwoiego Corelatiuum referuie. Patiens ieſt to Relatiuum; zátym poty kto będźie patiens, poki ſie wßytek będźie referował ad ſuum agens, to ieſt/ do tey rzeczy od ktorey ćierpi. Coż ieſt zá agens od ktorego to człowiek cnotliwy ná świećie ćierpi/ od kogo to człowiekowi cnotliwemu pochodzą omnia mala, wßytkie złe rzeczy? Potrzebá wiedźieć/ iż to agens inße nie ieſt/ tylko ſam P.

2. ad Timot. 3.

Bog: od Páná Bogá ábo spráwuiącego/ ábo dopuszczáiącego wszytkie złe rzeczy ná nas przychodzą. Ták ábowiem Prorok vpewnia káżdego. Non est malum in ciuitate, quod Deus non fecerit. *Nie mász nic złego we wszytkim mieście, ktoreby nie było od Páná Bogá.* O tymże Augustyn święty. Nihil fit in ista totius creaturæ amplissima quadam immensaq; Republica, quod non de summi Imperatoris aula, aut iubeatur, aut permittatur. *Nie mász* (práwi) *nic we wszytkiey kreaturze, czegoby Naywyższy Cesarz ábo nie roskazał, ábo nie dopuścił.* Záczym ábyś człowiecze zostawał záwsze patiens, cierpliwy; ma bydź totű esse tuum do P. Bogá/od ktorego wszytko złe ná cie pochodzi: masz sie mowie wszytkim áffektem/ wszytką miłością/ do niego referowáć. Kto bowiem Páná Bogá ze wszytkiego sercá swego miłuie/ ten będzie záwsze patiens, dotrwa do koncá w cierpliwości swoiey. Pokaże to ná teráźnieyszym Kazániu: á przytym/ iáko dźiśieyszy wielki Męczennik Wáwrzyniec święty dotrwał in Prædicamento Passionis. Będźie to ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu nászemu.

Amos 3.

Iż człowiek całym sercem P. Bogá miłuiący/ dotrwa w cierpliwości swoiey; tákim krotko dowodzę árgumentem. Człowiek cáłym sercem Páná Bogá miłuiący/ nie czuie mala disconuenientia, złych rzeczy ktore ná niego przychodzą. Toć tedy w cierpliwości swoiey do koncá dotrwa. Iż człowiek cáłym sercem P. Bogá miłuiący/ nie czuie *sobie przećiwnych* rzeczy; dowodzę y fundamento Philosophico, fundámentem Filozoficznym; y fundamento Theologico, fundámentem Theologicznym; y fundamento Medico, fundámentem Medycznym; y Doktorámi świętymi/ y Hiftoryámi.

Co sie tknie fundámentu Filozoficznego: ten táki iest. Vbi non est apprehensio mali, ibi nullus sentitur dolor. In amante Deū, non est apprehensio mali. Ergo in amante Deum, nullus sentitur dolor. Gdźie nie mász áppreh ensyey złey rzeczy/ tám niemoże bydź vczuta boleść. W miłuiącym Bogá/ nie mász áppreh ensyey złego. Toć w miłuiącym Bogá/ nie może bydź vczuta boleść. Iż gdźie nie mász áppreh ensyey złey rzeczy/ tám niemoże bydź vczuta boleść/ iásna rzecz. Vtniyćie drzewo/ nie czuie; á czemuż? bo nie áppreh enduie: vderzćie w kámień/ boleści nie czuie: á czemuż? bo áppreh ensyey nie ma. Toć tedy pewna rzecz/ iż gdźie nie mász żadney áppreh ensyey/ tám nie może bydź vczuta boleść. Iż záś w w miłuiącym goraco Bogá/ nie mász żadney áppreh ensyey złego: to iest/ w miłuiącym goraco P. Bogá/ żaden smysł nie áppreh enduie suum disconueniens, sobie przećiwney rzeczy: dowodzę ták. Kiedy ktora potencya/ śiłá duszé nászey/ zwlászczá przednieysza/ báwi sie intensè, bárzo mocno/ około táktey rzeczy; insze potencye ábo śiły duszé ludzkiey/ proznowáć ábo przestáć swoiey operácyey muszą. Co y sámá experyencya wyświadcza. Kiedy owo kto mocno zamyśli sie o táktey rzeczy; insze śiły duszé iego proznuią: iákoby proznuie słyszenie/ bo táki człowiek mocno o czym myślący/ choć około niego wołáią/ nie słyszy; choć sie ludźie przechodzą/ nie widźi; choć sie go kto dotyka/ nie czuie. Toć pewna rzecz/ iż gdy sie iedná śiłá zwlászczá przednieysza mocno około swoiego obiectum zábáwi/ insze proznowáć muszą. Ale ták iest/ iż wola ludzka iest przednieysza śiłá duszé nászey. Toć gdy sie goracą miłością zábáwia około obiectum, to iest/ Páná Bogá swoiego/ insze śiły duszé nászey muszą proznowáć/ muszą przećiwnych rzeczy disconuenientia sibi obiecta, nie áppreh endowáć.

Co sie tknie fundámentu Theologicznego; ten táki iest. Amor intensus obiecti naturalis, tollit sensum malorum. Ergo multò magis amor obiecti supernaturalis, tollit sensum malorum. Miłość goraca rzeczy przyrodzoney/ odeymuie czućie rzeczy złych. Toć to dáleko wiecey spráwuie miłość goraca rzeczy nádprzyrodzoney/ to iest/ Páná BOgá. Iż miłość goraca rzeczy przyrodzoney ábo stworzoney/ odeymuie czućie ábo boleść od rzeczy przećiwnych po-

chodzącą;

chodząca ; rozmaite wyświádczáią Historye : niektore tu tylko przypomnię. Piße Plutarchus in Apophtegmatibus: iż Zopirus Hetman Krolá Dáriußá/ wielce miłuiąc tego Páná swoiego/ tákim to postępkiem oświádczył. Gdy Dárius Krol obległ Bábylonią/ chcąc iey koniecznie dostáć/ nie mogł tego żadnym sposobem dokazáć; o co gdy sie srodze frásował/ Zopirus áby był Krolowi dogodźił/ vrznął sobie nos/ vstá porzezał/ vßy oberznął/ y ták srodze oßkárádzony y poránione vćiekł do Bábylonczykow/ skárżąc sie wrzeczy ná okrućieństwo Krolá Páná swoiego/ y proßąc przytym áby go do siebie przyieli. Vżalili sie nád nim/ wprowádźili go do miástá/ vczynili go Hetmánem Woyská swoiego : rozumieiąc/ iż boleśćią oną wielką rozżarzony miał sie mśćić krzywdy swoiey nád Dáriußem. Ali sci Zopirus gdy czás vpátrzył/ woysko/ y wßytkę Bábylonią Krolowi Dáriußowi oddał. Widźićie/ iáko miłość rzeczy stworzoney/ odiełá czućie boleśći onych ran/ iákoby nie czuł onych srogich ran/ áby był tylko temu sie vpodobał/ ktorego miłował. Historyk także Francuski in Carolo IX wspomina: iż gdy Henrikus brát Kárlá dźiewiątego Krolá Fráncuskiego dobywał fortece iedney/ ßláchetny ieden Zołnierz/ postrzegßy/ iż nieprzyiaciel strzelbą swoią mierzy do Henriká Xiążećiá/ skoczył prętko/ zástąpił Henriká Hetmáná swoiego/ y ták dla niego dwiemá kulámi przestrzelony poległ. Pátrzćie/ niedbał ná boleść/ iákoby iey nie czuł: bo serdecznie miłował Hetmáná swoiego. We Florencyey Pan ieden zákochał sie bárzo w niektorey osobie/ y gdy iey iuż wiele podárunkow oddał/ náostátek iey rzekł : Dámći cokolwiek ći sie v mnie naywiecey podoba. Oná ná to : naywiecey mi sie podobáią oczy twoie: poßedßy on do domu wyłupił sobie oczy/ y posłał ie osobie oney. O kto wypowie iáka to boleść/ wyłupić sobie oczy; á przećie tey boleśći iákoby nie czuł. Widźićie/ miłość rzeczy stworzoney odeymuie czućie y naywiekßey boleśći. Pięknie o tym powáżny *Cassianus*. Agricola flagrantes Solis radios, pruinas quoque & glaciem non declinans, terram infatigatus exercet, & indomitas agri glebas frequenti vomere subigit; dum finem spectat, id est, perceptionem copiosarum frugum: referta etiam frugibus horrea libentèr exhaurit, easque putribus sulcis instanti labore commendat, præsentem diminutionem futurarum messium contemplatione non sentiens. Illi etiam qui negotiationum solent exercere commercia, non incertos pelagi timent casus, non vlla discrimina perhorrescunt, dum ad finem quæstûs spe propositâ, prouocantur. *Oracz* (práwi) *gorace słoneczne promienie, grády y lody chetnie ponosi, bez wßelákiey fátygi twárdą ziemię vpráwuie; nie czuie tego wßytkiego, bo sie spodziewa obfitego vrodzáiu ktory miłuie: rzuca w ziemię bárzo wiele zboża, nie czuie ßkody bo sie spodziewa pożytku, ktory miłuie. Ciekáwy kupiec odważa sie ná wielkie morskie niebespiecżeństwa, niezliczone práce y fátygi podeymuie: á przecie tego iákoby nie czuie, bo sie zysku spodziewa, ktory miłuie.* Robotnik wßeláki/ choć dźiesiąty pot z niego ćiecze/ gdy mu bárzo dobrze płacą/ nic nie dba/ áni czuie; bo zápłáte wielce miłuie. Toć iásna rzecz/ iż miłość gorąca rzeczy przyrodzoney/ odeymuie czućie wßelákiey boleśći/ z rzeczy przećiwney pochodzącey. Prawdźiwe to tedy Antecedens : Amor rei naturalis, tollit sensum mali disconuenientis.

Tey zás konsequencyey : Toć miłość gorąca rzeczy nádprzyrodzoney/ to iest/ Páná Bogá/ dáleko więcey znosi czućie wßelákiey boleśći : Tey mowie konsequencyey/ dowodzę ták. Rzecz stworzona / dobroćią swoią spráwuie ták potężną miłość/ iż tá znośi czućie wßelákiey boleśći : bo według Filozofá/ bonum est obiectum voluntatis, sicut est verum intellectûs. Ale ták iest/ iż dobroć Boska dáleko iest wiekßa/ niżeli dobroć rzeczy stworzoney. Toć ieżeli dobroć rzeczy stworzoney spráwuie ták mocną miłość/ iż tá znośi czućie wßelákiey boleśći; dáleko więcey spráwi to dobroć Boska. Iż dobroć Boska iest więkßa/ niżeli wßeláka dobroć stworzona : iásna rzecz/ á ießcze iásnieyßa czyni Augustyn

Collat : 1.

Libro de ſpiritu & anima.

guſtyn świety tymi ſłowy. Excita nunc anima mea & erige totum intellectum, & cogita quantum potes, quale, & quantum ſit Dei bonum! Si enim ſingula bona delectabilia ſunt, cogita intentè quam delectabile ſit illud bonum, quod continet iucunditatem omnium bonorum; & non qualem in rebus creatis ſumus experti, ſed tantò differentem, quantò differt Creator à creatura. Si enim bona eſt vita creata, quàm bona eſt vita Creatrix: ſi ita iucunda eſt ſalus facta, quàm iucunda eſt ſalus, quæ fecit omnem ſalutem: ſi amabilis eſt ſapientia in cognitione rerum conditarum, quàm amabilis eſt Sapientia, quæ omnia creauit ex nihilo. *Wzbudź ſie* (prawi) *duſzo moiá y podnieś wſzytek rozum twoy, y myśl iáko możeſz, iákie y iák wielkie ieſt Boſkie dobro! Ieżeli w oſobnośći dobrá vćieſzne ſą, pomyśl pilnie iáko ieſt vćieſzne ono dobro, ktore w ſobie zámyka wdzięczność wſzelákich dobr; á nie táka, iákiey w rzeczách ſtworzonych doświádczamy, ále ták rożna, iáko rożny ieſt Stworzyćiel od ſtworzenia. Ieżeli bowiem dobry ieſt żywot ſtworzony, o iáko dobry ieſt żywot ktory wſzytko ſtworzył: ieżeli wdzięczne ieſt zdrowie vczynione, o iáko wdzięcznieyſze ieſt zdrowie, ktore vczyniło wſzelákie zdrowie: ieżeli pobudza do miłośći mądrość poznawáiąca rzeczy ſtworzone, o iáko pobudzi do miłośći Mądrość, ktora vczyniłá wſzytkie rzeczy ſtworzone.* O tymże y Grzegorz świety. Omnia humana quæ iuſta quæ pulchra ſunt, Dei iuſtitiæ & pulchritudini comparata, nec iuſta nec pulchra ſunt, ſed nec omninò ſunt. *Wſzytkie* (prawi) *ludzkie rzeczy ktore ſpráwiedliwe, ktore piekne ſą, z ſpráwiedliwośćią y pieknośćią Boſką ſtoſowáne, áni ſpráwiedliwe áni piekne ſą, y owſzem nic nie ſą.* Ieżeliż tedy piekność ſtworzona względem pieknośći Boſkiey nic nie ieſt / ſpráwiedliwość ſtworzona względem ſpráwiedliwośći Boſkiey nic nie ieſt / moc ſtworzona względem mocy Boſkiey nic nie ieſt / bogáctwá ſtworzone względem bogactw Boſkich nic nie ſą / dobroć ſtworzona względem dobroći Boſkiey nic nie ieſt; á przećie te rzeczy ſtworzone do ták mocney miłośći

Libr: 35. Moral: Cap: 2.

pobudzáią wolą ludzką / iż tá tollit ſenſum dolorum, znośi czućie wſzelákiey boleśći: Toć dáleko wiecey nieſkończone doſkonałośći Boſkie / ſpráwią w woli ludzkiey ták mocną miłość / że tá tollet ſenſum dolorum, znieśie wſzelákie boleśći vczućie.

Powtore / tey konſequencyey: Miłość rzeczy ſtworzoney znośi czućie boleśći; toć dáleko wiecey miłość rzeczy nieſtworzoney znieśie czućie boleśći: Tey mowie konſequencyey ták dowodze. Mocnieyſzy ieſt y ſkutecznieyſzy habitus charitatis à Deo infuſæ, præſertim cũ actuali auxilio Dei; quàm habitus charitatis acquiſitæ: to ieſt / mocnieyſza ieſt cnotá miłośći od Páná Bogá wláney / zwłaſzczá z przytomną oſobliwą pomocą Boſką / niżeli cnotá miłośći nábytey. Ieżeliż tedy cnotá miłośći nábytey / ſpráwuie z wolą ludzką ták mocną miłość rzeczy ſtworzoney / iż tá znośi czućie boleśći od rzeczy przećiwnych: toć tedy dáleko wiecey cnotá miłośći od P. Bogá wláney / zwłaſzczá według Theologow złączona z oſobliwą pomocą Boſką / ſpráwi ták mocną miłość rzeczy ſtworzoney; iż tá znieśie czućie wſzelákiey boleśći od rzeczy przećiwnych. Iż miłość od Páná Bogá wlána mocnieyſza ieſt nád miłość nábytą; dowodze. Ogień niebieſki ten máteryálny / mocnieyſzy ieſt nád ten ziemſki máteryálny. Ten bowiem ziemſki / pali tylko y trawi rzeczy / ábo ſuche / ábo nie názbyt mokre; ále názbyt mokrych pálić nie może / á dáleko mniey wody nie ſpali. Ogień záś niebieſki y naymokrzeyſze drwá / y kámienie / y ſáme wode pożyra. To bowiem vczynił zá czáſow Eliaſzá Proroká / iáko mamy w Piśmie S. w Kśięgách Krolewſkich. Cecidit ignis Domini, & vorauit holocauſtum, & ligna, & lapides; puluerem quoque & aquam, quæ erat in aquæ ductu, lambens. *Spadł ogień Páńſki y pożárł ofiáre, y drwá, y kámienie, y ſam proch, y wode.* Ogień ieſt to ſymbolum miłośći: bo y Egypſcy kápłáni miłość ogniem ſymbolizowáli / iáko piſze *Aulus Gellius*. A Anyołowie nagorętſzą miłośćią Boſką pałáiący / Seráfinámi ſie zowią / iákoby ogniſtymi; iáko piſze *S. Dionyſius.*

3. Regum 18. Cap.

Lib: de Cœleſti Hie:

ſius. A ſam Chryſtus Pan o miłośći mowiąc/ ogniem ią názwał. Ignem veni mittere in terram, & quid volo niſi vt ardeat? *Przyſzedłem ogień puſzcżáć ná źiemię, y czegoż chcę inſzego tylko tego áby gorzał?* Toć tedy cnotá miłośći nábytey/ ieſt iákoby ogien ten źiemſki; cnotá záś miłośći z niebá od Páná Bogá wláney/ ieſt iákoby ogien niebieſki: Toć mocnieyſza ieſt miłość od Páná Bogá z niebá wlána/ niżeli miłość źiemſka/ to ieſt/ nábyta. Toć ieżeli miłość źiemſka/ trawi/ znośi/ czucie boleśći rzeczy przećiwnych: dáleko wiecey dokaże tego miłość niebieſka od Páná Bogá wlána.

CO ſie tknie fundámentu Medycznego: ten táki ieſt. Piiány człowiek bárzo nie czuie boleśći/ choć go wybiią y poránią: przyczynę tego dáie Medyk/ bo (práwi) wapory napoiu idą z żołądká do głowy/ gdźie iż muſk/ ktory ieſt początkiem wſzytkich ſmyſłow/ nápełniáią/ ſmyſły nieiáko wiążą/ iż ſwoich operácyi abo áppreheńſyi wypráwowáć nie mogą. Ale ták ieſt/ iż człowiek goráco P. Bogá miłuiący/ ieſt duchownie miłośćią Bożą vpoiony. Toć człowiek goráco Páná Bogá miłuiący/ czuć boleśći od rzeczy przećiwnych nie może. Iż człowiek goráco P. Bogá miłuiący/ ieſt duchownie piiány: Piſmem świetym y Doktorem ś. obiáśniam. Piſmem świetym. Ták bowiem Oblubienicá w Pieśniách Sálomonowych czeſtuie. Comedite amici & bibite, & inebriamini chariſsimi. *Iedźcie przyiaćiele y piićie, y vpiyćie ſie naykochánſzy.* Pátrzćie/ mowi Grzegorz ś. przyiaćiołom ieść tylko y pić każą; ále naykochánſzych/ to ieſt/ goráco bárzo miłuiących/ y vpawáią: Et inebriamini chariſsimi. Toć miłość Boſka piiánym duchownie człowieká czyni. O tymże y poważny *Richardus de S. Victore in Beniamin lib.* 4. *Cap.* 16. Chari comedunt, ſed chariſsimi inebriantur, quia ſecundum menſuram dilectionis, diſpenſatur & modus manifeſtationis. *Kocháni iedzą, ále ſie naykochánſzy vpiiáią: bo według miáry miłośći, rozdáia ſpoſob wiádomośći.* Tegoż náucza Bernat świety. Calix vini Diuini amoris, calix inebrians, quam

Serm: 4. *ſuper* Sal ue Reg.

præclarus eſt! Inebriat, calefacit, acuit, audaces facit & fortes, obliuioſos, diſcretos, ſomnolentos. Inebriat amor Dei, ad contemptum mundi; calefacit, quia feruentes facit: acuit, quia erudit: facit audaces contra aduerſa, fortes à carne, mundo, & dæmonibus inuincibiles: obliuioſos, eorum ſcilicet quæ retrò ſunt, & in futura extentos: diſcretos, erudiens ad iuſtitiam: ſomnolentos ad temporalia & tædioſos, & ad inuiſibilia contemplanda pronos & promptos. *Kielich* (práwi) *miłośći Boſkiey, ieſt kielich vpawáiący: o iáko przezacny, vpawa, zágrzewa, záoſtrza, śmiáłymi y mocnymi czyni. Vpawa miłość Boża ku wzgárdźie świátá, zágrzewa, bo ochotnymi czyni: záoſtrza, bo náucza: czyni śmiáłych przećiwko przećiwnym rzeczom, czyni mocnych, od ćiáłá, od świátá, od ſzátánow niezwyćiężonych: czyni zápámietáiących tych rzeczy ktore przeſzły: czyni dyſkretnych, ćwicząc do ſpráwiedliwośći: czyni ſpiących y teſkliwych względem rzeczy doczeſnych, do vważánia záś niewidomych rzeczy, ſpráwuie ſkłonnych, ſpoſobnych, y ochotnych.* Toć tedy y według fundámentu Medycznego/ goráco P. Bogá miłuiący/ nie czuie boleśći od rzeczy ſmyſłom ſwoim przećiwnych.

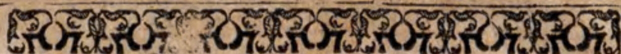
CO ſie tknie Doktorow świetych: ći iáśnie tey prawdy náuczáią/ kiedy tey wielkiey dźiśieyſzey Wáwrzyncá świetego ćierpliwośći/ nie inſzą przyczynę dáią tylko te/ iż ſie wſzytek referowął ad ſuum Agens, to ieſt/ goráco bárzo miłował Chryſtuſá prawdźiwego Bogá. Auguſtyn bowiem świety ták náucza. Quando B. Laurentius, appoſitos extrinſecus ignes non timeret, niſi intus flamma charitatis arderet? In comparatione feruoris quo pectus eius ardebat, exterior perſecutorum flamma frigebat. Quando enim ferret tantorum dolorum aculeos, niſi diligeret gaudia præmiorum? *I kiedyżby był* (práwi) *Wáwrzyniec świety nie lękał ſie kraty ogniſtey, ná ktorey go pieczono, gdyby był wewnątrz nie gorzał płomieniem miłośći? Względem ogniá ktorym ſerce iego gorzáło, powierzchni ogien był zimny.* O tymże Leo Papież *in Na-*

Serm: 37. *de diuerſ.*

tali Sancti Laurent. Nihil obtines, nihil proficis ſæua crudelitas: ſubtrahitur tormentis tuis materia mortalis,&Laurentio in cælum abeunte, deficis: flammis tuis ſuperari charitatis Chriſti flamma non potuit, ſegnior fuit ignis qui foris vſſit, quàm qui intus accendit. *Nic (* práwi) *nie otrzymuieſz, nic nie zyſkuieſz o ſrogie okrucieńſtwo: biorą mękom twoim śmiertelną máteryą; odchodzi Wáwrzyniec do niebá, á ty vſtáieſz: ognie twoie zwyciężyć ogniow miłośći Chryſtuſowey nie mogły, zimnieyſzy był ogień twoy, ktory zwierzchu palił, niżeli ten ktory wewnątrz gorzał.* Nie mniey pieknie Ambroży święty. *Serm. de Sancto Laurent:* Ardebat extrinſecus B. Martyr Tyrani ſæuientis incendijs, ſed maior illum intrinſecus Chriſti amoris flamma torrebat: Non potuit ignium tormenta ſentire, qui ſenſibus paradyſi refrigeria poſſidebat. *Gorzał (* práwi) *zewnątrz ś. Męczennik ſrogiego Tyránà ogniámi, ále wiecey go wewnątrz ogień miłośći Chryſtuſowey palił: Nie mogł czuć boleśći od ogniá, ktory czuł ráyſkie ochłody.* Pewna tedy rzecz z Doktorow świętych/ iż miłuiący goraco Chryſtuſá/ czuć boleśći od rzeczy ſmyſłom przeciwnych nie może.

CO ſie tknie Hiſtoryey: áczby ná tey dośyć/ ktorą dźiś Kośćioł święty o Wawrzyńcu świętym przed oczy náße kłádźie: wßákże y drugich ieſt dośyć. Wiele ich opuśćiwßy/ dwie tylko przywiodę. Około Roku Páńſkiego 1617. Kátharzyná Krolowa/ kroleſtwá Perſkiego ſąśiádká / poimána byłá od Cháábá Królá Perſkiego: przymußał ią ſrogimi mękámi żeby byłá Chryſtuſá odſtąpiłá/ ále oná wßytkim ſie affektem do Bogá ſwego referuiąc/ to ieſt/ cáłym ſercem Chryſtuſá miłuiąc / ſtáwiłá ſie iákoby boleśći żadnych nie czułá. O co ſie Tyran wielce gniewáiąc/ roſkazał iey pierśi oberznąć/ y wßytkie iey członki w ogniu powoli ſmáżyć. Sam kát lekał ſie tákiey męki zadáwáć/ przymußony iednák od Tyráná/ wßytkie członki świętey oney Krolowey powoli ſpalił. A tego wßytkiego święta Páni nie czułá; bo wßytká miłośćią w Bogu ponurzona byłá; ták ſie tylko do niego modląc. O Deus bone, quàm tenui precio vendis prædiuites paradyſi merces. Momentaneum eſt quod cruciat, æternum quod delectat: exiguæ ſanè ſunt omnes ſarcinulæ noſtræ,quibus æterna præmia comparantur. *O dobry* (práwi) *Boże, iáko zá máło Ráyſkie przedáieſz bogáctwá! Ná ieden moment trwa to co męczy, á ná wieki to co cieſzy: máluśienkie ſą wßytkie záſługi náſze, ktorymi wieczne dobrá otrzymuiemy.* Podobną rzecz piße *Palladius in Hiſt: Lauſiaca Cap.* 1. o Potámiey Pánience Alexándryiſkiey: Tegdy poymał Staroſtá Pogánin/ groźił iey/ mowiąc: ieżeli Chryſtuſá nie odſtąpiß/ w kotle wrzącey ſmoły ſmáżyć ćie roſkáżę. Odpowiedźiáłá wielkim ſercem Pánienka: o to ćie tylko proße Staroſto / żebyś mie nie prętko zábiiał/ ále żebyś mie powoli ſmáżyć w tym kotle roſkazał; żebym ták dla miłośći JEZVSA Oblubieńcá mojego iáko naywiecey y iáko naydłużey ćierpieć mogłá. Pozwolił ná to Staroſtá / y powoli przez cáłą godźinę Pánienkę w on koćieł ſpußczano: á gdy iuż do ßyie przyßło/ Pánienká niepokalánego duchá CHRYSTVSOWI oddáłá. Pátrzćie / gorzáłá miłośćią Chryſtuſową/ áliśći żadnych rzeczy ſmyſłom przećiwnych/ iákoby nie czułá. Toć iuż pewna rzecz/ y z Filozofiey/ y z Theologiey/ y z Medycyny/ y z Doktorow śś/ y z Hiſtoryey: iż człowiek goraco P. Bogá miłuiący/ nie czuie boleśći od rzeczy ſmyſłom ſwoim przećiwnych. Stáraymyż ſie tedy Chrześciánie Namilßy/ abyśmy ſie záwße cále referowáli wßytkim affektem ad noſtrum Agens, do P. Bogá náßego/ to ieſt/ ſtáraymy ſie ábyśmy go goraco miłowáli; á ták boleśći od rzeczy ſmyſłom náßym przećiwnych czuć nie będźiemy: á zátym patientes, ćierpliwymi do końcá dotrwamy/y iáko źiarno pßeniczne obumárłe/ wielki owoc chwały wieczney ſobie vrodźiemy. Co nam rácz dáć Chryſte JEzu / przez przyczynę Wáwrzyncá świetego/ ktory żyieß y kroluieß ná wieki wieczne. Amen.

NA TEN.



Ná Tenże Dźień Swiętego WAWRZYNCA Męczenniká Chryſtuſowego, KAZANIE WTORE.

Qui odit animam ſuam in hoc mundo, in vitam æternam cuſtodit eam. *Ioan: 12.*

Kto má duſze ſwoie w nienawiśći ná tym świećie, ten iey ſtrzeże do żywotá wiecznego.



Jelką bárzo męke ćierpi dniá dźiśieyſzego Wáwrzyniec Swięty. Chrześciánie w Chryſtuśie Námilſzy. Nie kontentował ſię on Tyran Decius/ żeby był Swiętego Dyakoná dał śćiąć/ ábo beſtyom pożrzeć/ ábo go trućizną zgłádźić/ nie kontentował ſię áby go ná wygnánie posłał: ále go okrutną męką znośi z tego świátá: kiedy go ná kraćie żeláznej położonego/ piec iáko rybę iáká roſkázuie. A czemuż przećie ták bárzo weſoły Wáwrzyniec Swięty? czemu nie tylko ſię nie ſmući/ ále ſię też z okrutniká śmieie? mowiąc: Aſſatum eſt iam, verſa, & mãduca. *Iuż ſię o Tyránie dopiekło, obroć ná inſzą ſtronę, á tey dopieczoney pożyway.* Nie dźiwowáć ſię temu: Záchowuie Wáwrzyniec ś. náukę Chryſtuſowę w dźiśieyſzey Ewángeliey świętey położoną. Qui odit animam ſuam in hoc mundo, in vitam æternam cuſtodit eam. Miał Wáwrzyniec święty w nienawiśći ſámego śiebie ná tym świećie/ przeto niedbał ná to/ że go obnáżono/ y że go okrutnie ná kraćie żeláznej pieczono. Dánoby znáć/ náprzykład/ Krolowi Hiszpáńſkiemu/ iż Krol Perſki Ceſárzá Tureckiego srodze trapi/ że mu miáſtá bierze/ woyſká iego znośi: czyliby ſię Krol Hiſzpáńſki o to fráſował? Bynamniey: raczey ćieſzylby ſię y weſelił z tego. A czemuż? Dlatego/ że Ceſárzá Tureckiego ma w nienawiśći: przeto nie tylko ſię z iego złego nie trapi/ ále ſię też wielce weſeli. Ták y Wáwrzyniec Swięty/ kiedy go Tyran okrutny ná kraćie żeláznej piekł/ kiedy mu dobrá ćieleſne/ to ieſt/ zdrowie odeymował/ naymniey ſię o to nie ſmućił/ áni fráſował: bo o ſię niedbał/ ſámego śiebie miał w nienawiśći. Jeżeli tedy y my Chrześćiánie Námilſzy/ chcemy weſoło dla Chryſtuſá ćierpieć ná tym świećie/ y ták z nim poſpołu żywotá wiecznego doſtąpić; wedlug dźiśieyſzey náuki Chryſtuſowey/ ſámych śiebie miejmy w nienawiśći. Ale czy ſłuſzna ż to grzeſznemu złowiekowi ſámego śiebie mieć w nienawiśći? Pokáżę ia ná teráźnieyſzym Kazániu dwiemá dyſkurſámi/ że bárzo ſłuſzna. Będźie to ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náſzemu.

JZ ſłuſzna/ áby człowiek grzeſzny ná tym świećie miał ſámego śiebie w nienawiśći; tákim naprzod dowodzę dyſkurſem. Człowiek ieſt ſobie ſam wſzytkiego złego przyczyną. Toć ſłuſzná/ áby ſámego śiebie iáko przyczynę wſzelkiego złego miał w nienawiśći. Jż człowiek ſam ſobie ieſt przyczyną wſzelkiego złego: dowodzę. Zła ieſt człowiekowi śmierć. O niey ábowiem rzeczono. O mors, quàm amara eſt memoria tui! *O śmierći, iáko ieſt gorzkie wſpomnienie o tobie!* A ktoż człowiekowi śmierći przyczyną? Nie Pan Bog: bo Deus mortem non fecit. Ktoż tedy? Ante hominem, vita & mors, bonum & malũ, quod placuerit, dabitur ei. *Poſtáwiono przed człowiekiem, żywot y śmierć, złe y dobre, áby ſobie obrał coby rozumiał.* Nobrał ſobie grzeſzny człowiek/ śmierć. Impij autem manibus & verbis accerſic-

Eccli. 41.
Sap: 1.
Eccl: 15.
Sap: 1.

cerſiêrunt illam. *Niezbojni* (práwi) *rękámi y ſłowámi przywábili do ſiebie, śmierć.* Toć ſam ſobie człowiek tego złego/ to ieſt śmierći ieſt przyczyną. Powtore/ złe ſą choroby y rozmáite ná tym świećie boleśći. A tych kto przyczyną? Słuchaymy Chryzoſtomá świętego. (Hom: 10. in Gen:) Vnde podagræ, vnde capitis dolores, vnde corruptorum humorum abundantia, vnde innumeri alij morbi? nonne ex intemperantia. *Zkąd* (práwi) *podágry, zkąd bolenia głowy, zkąd zepſowánych humorow obfitość, zkąd niezliczone inſze choroby? czyli nie z rożnych zbytkow, ktorych ſię człowiek dopuſzcza?* Toć tedy ſam człowiek/ wſzytkich chorob y boleśći ieſt ſobie przyczyną. Potrzećie/ złe ieſt zepſowánie cnot świętych w duſzách náſzych: zła to bárzo rzecz. Jáko bowiem nád cnoty nie máſz nic droższego/ ták nád vtrátę cnoty nie máſz nic gorſzego. A tego złego kto proſzę przyczyną? Słuchaymy Grzegorzá świętego/ *3. Part: Paſtor: Admonit: 20.* Princeps coquorum venter eſt, cui magnâ curâ obſequium à coquis impenditur. Muri autem Ieruſalem, virtutes ſunt animæ, ad deſiderium ſupernæ patriæ eleuatæ. Coquorum igitur Princeps muros Ieruſalem deijcit; quia dùm venter ingluuie extenditur, virtutes animæ per luxuriam deſtruuntur. *Xiąże kuchárzow, ieſt żołądek, ktoremu pilnie kuchárze ſłużą. Mury Ierozolimſkie ſą cnoty duſze, do prágnienia niebieſkiey Oyczyzny wynioſłey. Xiąże tedy kuchárzow, mury Ierozolimſkie obala: bo gdy ſię żołądek potráwámi rozpycha, cnoty duſzne przez zbytki niſzczeią.* Toć tedy y tego złego ſam ſobie człowiek przyczyną. Pocżwarte/ złe ſą ná człowieká turbácye/ pieczołowánia/ fráſunki/ y dyſtrákcye rozmáite ná tym świećie. Ták ábowiem mowi Piſmo: (Eccl: 25.) Summa plaga eſt mœror animi. *Naywiękſze to ieſt* (práwi) *ſkaránie, ſmutek ſerdeczny.* O tymże y Poetá.

(Ouid: L. 3) Attenuant vigiles corpus miſerabile curæ.

Suſzą czuiące mizerne ćiáło ſtáránia. A tego złego kto proſzę przyczyną? Záprawdę ſámże człowiek. Zmyślali Poetowie/ iż myśliwy Akteon w ielenia ſię przemienił/ y od pſow ſwoich poſzárpany zoſtał. Alec w rzeczy ſámey ták ſię znáyduie: kiedy człowiek ná tym świećie goni obiecta delectabilia, kiedy myśli y vſiłuie rzeczy świátá tego doſtáć; páſſye iego/ chćiwośći/ żądze/ iákoby pieſkowie iácy ná człowieká ſię ſámego obracáią/ iego fráſunkámi rozmáitymi kąſáią/ y rozmáitym pieczołowániem około rzeczy doczeſnych ſzárpáią. Toć y tego złego ſam ſobie człowiek przyczyną. Popiąte/ złe ieſt y ze wſzytkich rzeczy naygorſze piekło/ więzienie ono wielkie w mocy ſzátáńſkiey. A tego kto proſze przyczyną? Záprawdę ſam ſobie człowiek. Ceſſet propria voluntas, & non erit infernus. *Znieś* (práwi) *właſna wola, á piekłá nie będzie:* mowi ſłodki Doktor Bernat święty.

Doſzli tego y ſámi Pogáńſcy Filozofowie/ iż ſam ſobie człowiek wſzytkiego złego przyczyną: y dlatego tę prawdę/ tákim obiáśnili konceptem. Drzewá vczyniły ſobie ſeym/ rádząc iákoby temu złemu zábieżeć/ że ich śiekierá ſrodze pſuie; iuż gáłąſki obćináiąc/ iuż y cáłym drzewom nie przepuſzczáiąc. Rozmáite ſentencye rozmáite drzewá wydawáły. Jedne mowiły vtopić tę śiekierę/ drugie mowiły zákopáć ią głęboko/ drugie mowiły zſtępić ią żeby nam ſzkodźić nie mogłá. Po wielu inſzych ſentencyách/ vlmus, wiąz/ ták mowi: Czyli może nam ſzkodźić śiekierá bez toporzyſká? Odpowiedziáły drzewá/ nie może. Wiąz ná to: A ktoż iey toporzyſká dodáie czyli nie my ſáme? Odpowiedziáły drzewá/ my: bo drewniáne bywa toporzyſko. Ná to wiąz: Toć tedy my ſáme/ dáiąc śiekierze toporzyſko/ wſzytkiegośmy złego ſobie przyczyną: nie daymyż iey toporzyſká/ á ſzkody nam czynić nie będźie. Y ſtánęło ná tym. Applikowáli ten koncept Filozofowie do ſámychże ludźi. Zła nam śmierć/ złe choroby/ złe boleśći/ złe fráſunki y vtrapienia ná tym świećie. A ktoż nam tych wſzytkich przyczyną? kto tey śiekierze toporzyſko dáie? Záprawdę chćiwość ánimuſzu náſzego. Omnium malorum radix eſt cupiditas, tranſgreſſionis mater, magiſtra nocendi, primipilaria iniquitatis,

 auriga

auriga militiæ, ſiccaria virtutum, ſeditionis origo, fouea ſcandalorũ. *Wßelkiego złego korzeniem ieſt chćiwość, tá ieſt przeſtepſtwá mátka, tá ßkodzenia miſtrzynia, tá nieprawośći zrzodłem, tá złośći forytarzem, tá cnot wydzierca, tá nieznaśek początkiem, tá zgorßenia przepáśćia.* Jáſna tedy rzecz/ że człowiek ſam ſobie ieſt wßytkiego złego przyczyna. Tey zás konſequencyey: Toć tedy ſłußnie człowiek ma mieć ſam śiebie w nienawiśći; dowodzę tákim podobieńſtwem. Gdyby iáki człowiek máiący wiele głownych/ to ieſt/ ná zdrowie ſwoie náſtepuiących nieprzyiaćioł/ podány był do iákiego Zamku y mocney fortece/ áby tám od tych ſwoich nieprzyiaćioł był beśpieczny/ y áby od nich nie zginął: y podałby ſie ten człowiek pod ſtraż y obronę iednego wielkiego przyiaćielá y powinnowátego ſwego/ ktoregoby wiernośći y przyiaźni wielce vfał; wßytkaby nádzieiá obrony y zachowania iego od nieprzyiaćioł/ w tym przyiaćielu zoſtawáłá; onby tylko ſam miał władzą ná oney fortecy/ przeto żeby nie mogł nikt wniść do Zamku/ tylko zá pozwoleniem iego. Gdyby ten przyiaćiel/ ktoryby miał bydź wiernym/ znalazł ſie niewiernym/ wßytkimby nieprzyiaćiołom brame do Zamku otworzył/ wßytkichby wprowádźił/ żeby z onym człowiekiem czynili coby chćieli/ żeby okrućieńſtwo ſwoie według vpodobánia nád nim wykonáli/ czego y onby im ſam pomagał; y owßem nád inßych wieceyby ſie nád nim páſtwił. A gdyby kto onemu człowiekowi chćiał co dobrego vczynić/ to ieſt/ gdyby mu chćiał co ná vlżenie vtrapienia iego przyſłáć/ onby z tym przyſtepu do niego nie dopuśćił: y ieżeliby co przypuśćił/ wprzodby ono trućizną ábo żołćią gorzką záráźił. Pytam ia/ czyliby ten mizerny człowiek/ nie ſłußnie miał w nienawiśći tego ſwego iáko mniemał/ przyiaćielá? O záprawdę przyznaćie/ żeby go bárzo ſłußnie miał w nienawiśći: y owßem ſłußnieby go w więkßey miał nienawiśći/ niż onych wßytkich inßych nieprzyiaćioł ſwoich: ponieważ oni wßyſcy ßkodźićby mu byli nie mogli/ gdyby on im był bramy nie otworzył/ gdyby ich był ná niego nie przywiodł. Tákći záprawdę/ Chrześćianie Namilßy: ma człowiek ná tym świećie głownych ſwoich nieprzyiaćioł/ choroby/ boleśći/ śmierći/ vtrapienia/ piekło. Pan Bog człowieká iemuż ſámemu poruczył: nie może mu żaden nieprzyiaćiel ßkodźić/ áni czárt/ áni świát/ áni ktokolwiek inßy/ bez przyzwolenia woli iego. Coż ſie tedy dźieie? Konſenſem/ pozwoleniẽ ſwoim ná grzech/ otwiera brame człowiek wßytkim nieprzyiaćiołom ſwoim: otwiera ßátánowi/ bo iáko ſkoro ná grzech zezwoli/ ßátán nád nim moc otrzymuie: otwiera brame śmierći/ chorobom wßytkim/ fráſunkom wßytkim/ otwiera brame piekłu/ otwiera brame zgołá wßelákiemu złemu/ iáko ſie iuż pokazało. A kiedy P. Bog mizernemu człowiekowi co dobrego iáką dobrą inſpirácyą poſyła/ on to trućizną niewdźięczności ſwoiey záraża/ iáko tego iáſnie doznáiemy. A ták człowiek ktory ſam ſobie miał bydź przyiaćielem wielkim/ ſam ná śie wßytko złe przywodźi. Wiec tu nie przyzna káżdy/ iż człowiek ſámego ſiebie ma mieć w wielkiey nienawiśći? O záprawdę przyznáć to káżdy muśi/ że nád wßytkie inße nieprzyiaćioły ſiebie ſámego ma mieć w nienawiśći.

POwtore: Jż człowiek grzeßny ma ſie mieć w nienawiśći; tákim dowodzę dyſkurſem. Ludźie bogoboyni máią w nienawiśći tych/ ktorzy Páná Bogá obrażáią. Miał tych w nienawiśći Dawid/ bo mowił: Iniquos odio habui. *Grzeßnikow miałem w nienawiśći.* Miał tychże w nienawiśći Eliaß Prorok: O ktorym ták Chryzoſtom świety goráco mowi. Psal: 118.
Cum Elias Propheta Sanctiſſimus populum præuaricantem aſpiceret, cumque Baal & lucos deſpecto Domino coli à ſacrilegis peruideret, cumque Creatore deſpecto, figmentis ſeſe nemoribusque omnis populus addixiſſet; zelo Dei commotus, Iudæam terram ſiccitatis ſententiâ & pluuiarum ſiccitate addixit. Homil: 2.
Gdy (práwi) *Eliaß Prorok świety widział lud Páná Bogá obrażáiacy, to ieſt, gdy widział lud Páná Bogá prawdźiwego opußczáiacy, á Báálowi ſie kłániáiacy; żárliwośćia o cześć Bożą zdiety, Zydow-*

ſka zie-

ſka ziemię ſuchoſćią y niepadániem deſzczá z niebá ſkarat. Kledwie wyrzekł te ſłowá: 3. Regum 17. Cap. Viuit Dominus Deus Iſrael, in cuius conſpectu ſto, ſi erit annis his ros & pluuia, niſi iuxta oris mei verba. *Żywie Pan Bog Izráelſki przed ktorym ſtoię, ieżeli będzie roſá ábo deſzcz tych lat, tylko według słowá vſt moich.* Ledwie (mowię) te słowá wyrzekł/ áliśći zaraz niezwyczáyna náſtąpiłá ſuſzá. Miał w nienawiśći obrażáiących Páná Bogá Moyżeſz/ bo krzyknął ná Exod. 32. prawdziwe ſługi Boże. Ponat vir gladium ſuper femur ſuum, ite & redite de porta vſque ad portam, per medium caſtrorum; & occidat vnuſquiſque fratrem ſuum, & amicum, & proximum ſuum, *Przypáſćie* (práwi) *miecz do boku wáſzego, idźćieſz od bramy do bramy przez pośrzodek obozu; y vymuiąc ſię o obrázę Páná Bogá ſwoiego, zábijaćie brátá ſwego, y przyiaćielá, y bliźniego ſwoiego.* Vſłucháli tego ſynowie Lewi/ y legło onego dniá ná plácu dwiádzieśćiá trzy tyſiące ludu. Tegoż iáko w Piśmie świętym/ ták y w Hiſtoryách doſyć/ że ludźie miłuiący Bogá/ żárliwie vymuią ſię o krzywdę Bożą/ y máią w nienawiśći tych/ ktorzy Páná BOgá ich obrażáią.

Ciebie ſámego człowiecze pytam: Gdyby ſię w moc twoię doſtał Iudaſz/ ktory Chryſtuſá Páná twoiego Żydom przedał: gdyby ſię w moc twoię y ręce twoie doſtał on Málchus/ ktory ſrogi policzek wyćiął Chryſtuſowi Pánu: gdyby ſię w ręce twoie doſtał Káiphaſz/ ktory Chryſtuſá Páná twoiego potępił: gdyby ſię w ręce twoie doſtáli Ariuſz/ Luter/ Kalwin/ y inſi Herezyárchowie/ ktorzy ſzáty Páná twoiego/ to ieſt Chryſtuſowe/ potárgáli: gdyby ſię w ręce twoie náoſtátek doſtał ſam Lucyper/ ktory ſię chćiał z Bogiem zrownáć. Pytam ćię (mowię) człowiecze/ iákobyś ſię ty z tymi/ ktorychćiby podano/ ábyś ſię nád nimi zemśćił krzywdy Páná BOgá twoiego/ iákobyś ſię z nimi obchodźił? Czylibyś ich głáſkał/ czylibyś im pochlebiał/ czylibyś im przyſmáczki gotował/ czylibyś im bánkiety ſpráwował/ czylibyś ich w drogich ſzátách noſił/ czylibyś im miękkie łoſzká ſłał? Wierzę/ żebyś máiąc y iſkierkę miłośći Bożey/ nic z tego nie czynił: álebyś ie ráczey źimnem/ głodem/ niedoſpániem/ zelżywośćią iáko naywięcey kármił/ y owſzem wſzytkimi mękámi/ ktorebyś tylko wymyślić mogł/ wielcebyś ie trapił. A to tylko przeto/ żebyś ſię nád nimi krzywdy Páná Bogá twoiego iáko naywięcey zemśćił.

Ale ták ieſt/ że ty człowiecze/ ieżeli máſz áby cząſteczkę prawdziwey pokory/ máſz rozumieć o ſobie/ żeś większy grzeſznik/ niż Iudaſz/ ktory Chryſtuſá przedał; większy grzeſznik niż Málchus/ ktory Chryſtuſowi policzek wyćiął; większyś grzeſznik niżeli Káiphaſz/ ktory Chryſtuſá potępił; większyś grzeſznik niż Lucyper piekielny: bo ći zgrzeſzyli przećiwko Bogu/ ktorego z miłośći przećiwko ſobie vkrzyżowánego nie widźieli: áleś ty zgrzeſzył przećiwko Bogu/ ktorego dla miłośći twoiey widźiſz vkrzyżowánego. Coż tedy z ſobą czynić będźieſz? To ſię w ſobie kocháć/ to ſobie pochlebiáć będźieſz? więc ćiału twoiemu przyſmáczki gotowáć będźieſz? więc go ſmácznymi trunkámi nápawáć będźieſz? więc go pięknie y koſztownie ſtroić będźieſz? więc go w miękkiey pośćieli pokłádáć będźieſz? więc mu doſypiánia y wſzelákich wczáſow dopuśćiſz? O záprawdę/ ieżeli w tobie ieſt iſkierká miłośći Bożey/ nie będźieſz nic z pomienionych rzeczy czynił: ále będźieſz ſię miał ráczey w wielkiey nienawiśći.

A w czymże tá nienawiść należeć będźie? Nie w czym inſzym/ tylko w ćiężkim ſámego śiebie trapieniu. Piſze *Guicciardinus lib. 16.* iż Borboniuſz Xiążę rebellizował Krolowi ſwoiemu Fráncuſkiemu/ á przyſtał do iego nieprzyiaćielá do Ceſarzá Kárlá piątego: dla ktorey przyczyny y ſámi Hiſzpáni poddáni Kárlá piątego/ to ieſt/ dla tey iego przećiwko Pánu ſwoiemu rebelliey/ mieli go w nienawiśći. Żądał tedy iednego czáſu Ceſarz od iednego Páná Hiſzpáńſkiego/ áby Xiążęciu onemu pozwolił mieſzkánia w pálácu ſwoim. Ná co ták on Pan Hiſzpáńſki odpowiedźiał: Pozwolę przeto że wáſzá Ceſárſka Mość tego po mnie żądaſz: lecz iáko ſkoro z pálácu tego ten zdraycá wynidźie/ záraz

ten páłác ogniem ſpale/ iáko mieſzká-niem táḱiego rebellizántá zmazány. Pátrzćie Chrześćiánie: nie rebellizo-wał to Xiąże Krolowi Hiſzpáńſkie-mu/ ktorego ten Pan Hiſzpáńſki był poddánym/ ále rebellizowáł Krolowi obcemu/ to ieſt Fráncuſkiemu: á prze-ćie go ták ſrodze nienawidźiał/ że y páłácowi ſwemu własnemu z niená-wiśći przećiwko niemu nie przepu-śćił/ ále go ogniem ſpalił/ iáko mieſz-kániem táḱiego zdrayce zmázány. Coż rozumiećie? gdyby był ten Xiąże poddánym Krolá Hiſzpáńſkiego/ kto-rego był poddánym y ten Pan Hiſz-páńſki/ y iemuzby był rebellizował: co rozumiećie (mowie) iákoby go był dopieroż miał o krzywdę Páná ſwoie-go w ſrogiey nienawiśći? Rozumiem żeby był dopieroż nie tylko páłác w ktorym mieſzkał/ ále y iego ſámego ſpalił. Kiedykolwiek ty grzeſzny człowiecze dopuśćiłeś ſie iáḱiego ćiężkie-go przećiwko Bogu grzechu/ ſtałeś ſie Pánu twoiemu własnemu/ Bogu twoiemu/ rebellizántem: uważże iáko ſie ſrodze maſz mieć w nienawiśći! Maſz záprawdę ten páłác w ktorym mieſzkaſz/ to ieſt ćiáło twoie/ ogniem pokuty świętey pálic: á nie tylko ćiá-ło/ ále też y śiebie ſámego wſzytkiego tymże ogniem pokuty świętey maſz ſurowie/ rozumnie iednák/ (gdyż ná-piſano/ rationabile ſit obſequium veſtrum) ogniem pokuty świętey po-kı żyieſz/ martwić; mſzcząc ſie nád ſo-bą ſámym tey zniewagi Páná Bogá twoiego/ ktorego od ćiebie táka rebel-lia potkáłá.

Ták czynili oni prawdźiwie poku-tuiący/ ktorych opiſuie *S. Ioannes Climacus* tymi słowy. Cum perueniſſem ad pænitentium Monaſterium, imò verò ad Religionem fugientium, vidi reuera res & verba, quæ Deo vim inferre poſſent: quosdam ex reis illis vidi noctibus totis vſque ſub diem ſtare peruigiles, pedeſq; immobiles tenere, contra ſomnum vim naturæ inferre, nullam ſibi ipſis requiem indulgere, ſed ſeipſos increpare. Alios in oratione reorum more vinctis poſt terga manibus, humi luridas facies ſuas inquinantes, indignos ſe qui cælum aſpicerent, vociferantes; nihil petentes, ſed tacitam mutamq; Deo mentem offerentes, confuſione plenam. Alios vidi pectora iugiter tundentes, animamq; ſuam ac vitam ſuſpirio ingenti reuocantes; alios lacrymantes, alios quod ij non poſſint lamentantes. Vidi nonnullos veluti æneos ex mærore effectos, & inſenſibiles ad omnia. *Gdym* (prawi) *przyſzedł do Klaſztoru pokutuiących, widźiałem záprawdę rzeczy y słowá, ktore y sámemu Bogu gwałt czynić mogły. Widźiałem niektorych grzeſznikow, iż przez cáłe nocy ſtali nie ſpiący, z mieyſcá ſie ná ktorym ſtali nie ruſzáli, gwałt náturze ſnu ſie nápieráiącey czynili, żadnego ſobie ſpoczynku nie pozwaláli, ſobie ſámym że kiedy zgrzeſzyli łáiáli. Inſzych widźiałem ná modlitwie opák rece zwiazáne máiących, ſmutne twarzy do źiemie nákłániáiących, zá niegodnych ſie w niebo weyrzeć máiących, o nic nie proſzących, ále milcząca y niema myśl, wſtydu pełna, Bogu ſwoiemu ofiáruiących. Niektorych widźiałem w pierśi ſie biiących, głeboko wzdycháiących, rzewliwie płáczących; drugich ktorzy tego nie mogli, o to lámentuiących; niektorych widźiałem ſmutkiem y fráſunkiem ták ſtrapionych, iż práwie ſie ſtáli iákoby miedźiánymi, nic nie czuiącymi. Niektorzy z nich ná ſrogim ſie goracu ſłonecznym piekli, niektorzy oſtrym ſie źimnem trapili, niektorzy troſzke tylko wody koſztowáli, áby ſie iákokolwiek tylko pośilili: niektorzy troche tylko chlebá ſkuśiwſzy, oſtátek iákoby y chlebá niegodni, odrzucáli.* Y przydáie ten ś. Quem locum apud illos riſus habuit? quę ſermo otioſus? quem ira? quem furor? vbi tenuis vini cogitatio? vbi pomorū deguſtatio? Iugiter ad Dominum clamabant, ſolaq; Orationis vox audiebatur. *Gdźie tám* (prawi) *było mieyſce śmiechu? gdźie tám mieyſce prożnych mow, ábo gniewu? gdźie mieyſce zápálczywośći? gdźie áby náymnieyſze o winie pomyślenie? gdźie iábłek ſkoſztowánie? Uſtáwicznie do Páná wołáli, ſám tám tylko głos modlitwy był záwſze ſłyſzány.* A czemuż to proſzę ći dźiwni ludźie ták bárzo ſámych śiebie mieli w nienawiśći? Rozumiem/ że nie dla tego tylko/ áby od-puſzczenia grzechow doſtápili/ gdyż ſámo do zakonu wſtąpienie ieſt iákoby

Chrześt drugi/ grzechy wſzelákie znoſzacy: ále to dlatego czynili/ dlatego ták ſie bárzo mieli w nienawiśći/ żeby ſie byli nád ſoba zemśćili krzywdy Páná y Bogá ſwoiego/ ktora go przez ich rebellią/ to ieſt/ przez dopuſzczánie ſie grzechow potykálá. A my ich tedy według możnośći náſzey y ſłábych śił náśládowáć vśiluymy: ponieważ iáko ſie pokazálo ſłuſznie ſie mieć mamy w nienawiśći: y dlatego żeſmy ſobie grzechámi wiele złego vczynili/ y dlatego że ſámemuśmy P. Bogu przez grzechy náſze rebellizowáli. A gdy ták śiebie ſámych w nienawiśći mieć bedźiemy/ in vitam æternam cuſtodimus nos, żywotá wiecznego z Chryſtuſem doſtápiemy. Ktoremu niech bedźie cześć y chwałá ná wieki wieczne. Amen.

Ná Dźień SWIĘTEGO IACKA Pátroná Korony Polſkiey.

KAZANIE PIERWSZE.

Gaude Fili Hiacynthe.
Weſel ſie Synu Hiácyncie.

MAią to wſzyſcy pobożni/ zwłaſzczá Chrześciánie/ iż ich Doktorowie Swieći Synámi Przenaświetſzey Pánny názywáią. Chrześciánie w Chryſtuśie Námilſzy. Bernat święty ták wſzelkiego Chrześciániná ánimuie. (*Serm: de Aquæ duſtu.*) An trepidas ad Chriſtum accedere? Frater tuus eſt & caro tua, tentatus per omnia abſq; peccato, vt miſericors fieret: Hunc tibi fratrem MARIA dedit: ergò & ipſa Mater noſtra eſt. *Czyli ſie* [práwi] *lekaſz do Chryſtuſá przyſtápić? Brát to twoy y ćiáło twoie, we wſzytkim kuſzony bez grzechu, áby był miłośiernym: Brátem ći go dáłá* MARYA*: toć y oná ieſt Mátká twoiá.* Tenże tytuł káżdemu w Chryſtuſá wierzącemu Seráphiczny Doktor Bonáwenturá święty dáie. (*in ſpeculo B.M. Cap. 8.*) MARIA non ſolùm eſt Mater Chriſti ſingularis, ſed etiam Mater omnium fidelium vniuerſalis. Vnde D. Ambroſius ait. Si Chriſtus eſt credentium frater, cur non ipſa quæ genuit Chriſtum credentium ſit Mater? Eia chariſſimi, omnes nunc gaudeamus, nunc omnes gaudendo dicamus: Benedictus frater, per quem MARIA eſt noſtra Mater: & benedicta Mater, per quam Chriſtus eſt noſter frater. MARYA (práwi) *nie tylko ieſt Mátká Chryſtuſowá, ále też ieſt Mátká wſzytkich wiernych powſzechna. Zkąd Ambroży święty mowi: Ieżeli Chryſtus ieſt wierzących brát, czemuż nie oná ktora vrodźiłá Chryſtuſá, wierzących ieſt Mátká? Ey Námileyſzy, wſzyſcy ſie teraz weſelmy, wſzyſcy weſeląc ſie mowmy: Błogoſłáwiony brát przez ktorego* MARYA *ieſt náſzá Mátká: y błogoſłáwiona* MARYA *przez ktorą Chryſtus ſtał ſie brátem náſzym.* A ták ſzcześliwi ſą bárzo wſzyſcy Chrześciánie/ że ich Doktorowie Swięći Synámi Przenaświetſzey Pánny názywáią. Lecz moim zdániem ſzcześliwſzy ieſt w tey mierze Hiácynth Swiety/ kiedy go iuż nie Doktorowie Swieći/ ále ſámá Przenaświetſza Pánná vſtámi ſwoiemi Synem ſwoim názywa/ mowiąc: Gaude Fili Hiacynthe, eò quod tuæ à Filio meo, & à me, exaudiuntur preces. *Ráduy ſie* (práwi) *Synu Hiacyncie: ábowiem twoie od Syná mego y odemnie, wyſłuchâne bywáią modlitwy.* Ale czy nie gniewa ſie Chryſtus Pán o to/ że Przenaświetſza Pánná kogo inſzego krom

go krom niego/ to ieſt/ Hiacyntha S. Synem ſwoim zowie? czyli też mowie Chryſtus przyznáwa Hiacynthá świeteḡ zá Brátá ſwoiego/ á zatym zá Syná Przenaświetſzey Pánny? Pokaże ja to ná teraźnieyſzym Kazániu/ że przyznawa. Bedzie to ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náſzemu.

Iż Chryſtus Pan przyznáwa Jácká świetego zá Brátá ſwoiego/ á zátym zá Syná Przenaświetſzey Pánny: tákim dowodze dyſkurſem. Hiacynth świety ieſt podobny Chryſtuſowi Panu w głowie/ we włoſách/ w oczách/ w twárzy/ w vſtách/ w rekách/ w nogách/ y w gárdle. Toć tedy trudno ſie ma záprzeć Chryſtus Jácká świeteḡ/ trudno go nie ma przyznáć zá Brátá/ á zátym zá Syná Przenaświetſzey Pánny. Iż náprzod Hiacynth świety ieſt podobny Chryſtuſowi Pánu w głowie: dowodze ták. Głowá Chryſtuſá Páná ieſt złoto nayprzednieyſze. Ták abowiem o tey głowie
Cant: 5. iego Oblubienicá w Pieniách Sálomonowych mowi: Caput eius aurum optimum. *Głowá* [práwi] *iego złoto náyprzednieyſze.* A coż to zá złoto? Nie inſze/ tylko Boſtwo. Ták abowiem náucza Grzegorz świety. Sponſi caput aurum dicitur, quia eius humanitas, ex Diuinitatis ſuæ claritate nobis principatur. *Oblubiencá* [práwi] *głowe, złotem názywáią: bo nátura iego ludzka, Boſtwá*
1. Corint: *ſwoiego iáſnoscia nam pánuie.* O tymże y Páweł świety/ Caput Chriſti Deus.
11. Cap. *Głowá Chryſtuſowá ieſt Bog.*

A głowá też Hiacynthá świetego co ieſt? Záprawde tákże caput eius aurum optimum; *głowá iego złoto nay wybornieyſze*, to ieſt ſam Bog: pokázuie to ták. Ten komu ieſt głową/ kto nim rządzi/ y kogo on ſłuchá. A ktoż Hiácynthem świetym rządził? Chciał wprawdźie Hiácynthem ś. rządźić świát: mowił mu nie raz/ vrodźiłeś ſie zácnie w domu ſzláchecḱim/ w doſtátku wielkim/ ieſteś bliſkim krewnym Biſkupá Krákowſkiego/ przeſtáy teraz ná Kánoniey Krákowſkiey/ czekáią ćie inſze Prelatury/ czekáią Infuły Biſkupie/ Arcybiſkupie; możeſz świecḱim Práłátem będąc/ y zbáwienie duſze twoiey ſpráwowáć/ y wiekſze w Kośćiele Bożym pożytki czynić. Chciáło nim rządźić y ćiáło: y to z kompánią ſwoią mowiło. Veni nobiſcum, fruamur bonis quæ ſunt, & Sapiēt: 2.
vtamur creatura tanquam in iuuentute celeriter, vino pretioſo nos impleamus. *Podż* (práwi) *z námi, vżywáymy dobr ninieyſzych, záżywaymy ſtworzenia iáko w młodośći przetko, winem drogim nápełniaymy ſie.* Z drugiey ſtrony chciáł nim Chryſtus Bog práwy rządźić/ mowiąc do niego: Si vis Matt: 19.
perfectus eſſe, vade & vende quæ habes, & da pauperibus; & habebis theſaurum in cælo, & veni, & ſequere me. *Ieżeli chceſz bydź doſkonáłym, idż á poprzeday wſzytko co maſz, y rozday to vbogim; á będzieſz miał ſkarb w niebie, podżże á náśláduy mie.* Kogoż tu proſze vſłuchał Hiácynth Swiety czyli świátá/ czyli ćiáłá/ czyli Páná Bogá? Záprawde vſłuchał ſámego P. Bogá. Opuśćił máietnośći/ pogárdźił wyſokim vrodzeniē/ odſtąpił wyſokich Prelatur/ obnáżył ſie ze wſzytkiego/ zſtał ſie náśládowcą Chryſtuſowym/ zoſtáiąc áż do śmierći Zákonnikiem Dominiká S. Toć ſam Bog ſercem iego rządźił/ toć ſam Bog był głową iego: toć caput eius aurum optimum. Toć Hiácynth ś. Chryſtuſowi w głowie ieſt podobny.

Co ſie tknie włoſow Chryſtuſowych: potrzebá wiedźieć/ iż Chryſtuſowe włoſy tákie były/ iákie opiſuie Oblubienicá w Pieniách Sálomonowych. Comæ capitis eius ſicut elatæ Cantic: 5.
palmarū, nigræ, quaſi coruus. *Włoſy* (práwi) *iego iáko látorośli pálmowe, czarne, iáko kruk.* Przez te włoſy rozumie poważny *Rupertus*, veritates ſacrarum ſcripturarum, náuki wſzytkie Piſmá świetego/ zgołá wſzytkie o Bogu wiádomośći. Jáko bowiem włoſy z głowy wyraſtáią: ták wſzytkie náuki y wiádomośći o Bogu/ w Chryſtuśie Pánu z głowy iego wyraſtáły/ to ieſt/ od P. Bogá pochodźiły: gdyż ſam Chryſtus dáie znáć: Mea Ioan: 7.
doctrina, non eſt mea, ſed eius qui miſit me. *Moiá náuká nie ieſt moiá, ále ieſt tego ktory mie poſłał.* Te tedy włoſy/ náuki Chryſtuſowe/ były v świátá iá-

to kruk czarne: bo od świátá lekce poważone/ á zgołá wzgárdzone były.
1. Corint: 1. Cap Iudæis quidem ſcandalũ, Gentibus autem ſtultitiam. *Zydzi náuką ſie iego wielce gorßyli, á Pogánie zá głupſtwo ią poczytáli.*

A v Hiácynthá świętego iákie też były włoſy? iáka proßę byłá iego náuká? Wyprawiono go do Włoch: iákaż tám náuká y zabáwá iego? iáko y czym ſie gotuie przywitáć domowe ſwoie? Podobno ná tym ieſt/ ażeby ták z naywiękßą przyiáchał peruką/ áby piżmem tráćił/ aby piekńie ná lutni zágrał/ y wyſkoczył? Nie te iego záprawdę we Włoßech zabáwy były: ále iáko świádczy Hiſtorya żywotá iego/ ná oney náuce Piſmá ś. prętki y wielki pochop wziął Iácek święty; ták iż wielu dowćipem y pilnośćią przechodźił: y vczonym Theologiem zoſtawßy/ do Polſki powroćił; záraz go Iwo Biſkup Krákowſki przyzwał do Kośćiołá ſwego/ y bacząc w nim nie tylko vmiejetną/ ále też żywą y świętą y práwą w obyczáiách iego Theologią/ wielce go miłowáć począł. Miał tedy Hiácynth ś. włoſy náuki nie iákieykolwiek/ ále z głowy ſwoiey wyráſtáiące/ to ieſt/ wiádomośći o Bogu miał od Bogá ſámego pochodzące/ y w Piśmie świętym podáne. A były te comæ nigræ quaſi coruus: bo náuká Swiętych Páńſkich v świátá ieſt wzgárdzona/ y zá głupſtwo ięd no poczytána.

Co ſie tknie oczu Chryſtuſowych: te opiſuie ták Oblubienicá w Pieniách
Cant: 5. Sálomonowych. Oculi eius ſicut columbæ ſuper riuulos aquarum, quæ lacte ſunt lotæ, & reſident iuxta fluenta pleniſſimam. *Oczy* (práwi) *iego iáko gołębice nád ſtrumieniámi wod, ktore mlekiem ſą omyte, y mießkáią nád potokámi naypełnieyßymi.* Przez te oczy
Lib: 1. de poważny Hugo rozumie memoriam
Inſtit: Monaſt: c. 3. & intellectum, pámięć y rozum. Te oczy w Chryſtuśie były iáko gołębice propter ſimplicitatem & veritatem: iż w pámięći y rozumie Chryſtuſowym nie było żadnego fałßu/ ále ßczera prawdá: á rezydowáły záwße te oczy nád potokámi naypełnieyßymi/ to ieſt/ nád áttrybutámi Boſkimi/ ktore fluunt ab Eſſentia Dei: bo ſie záwße Chryſtus pámięćią y rozumem ſwoim vſtáwicznie przez kontemplácyą ſwoię ná nie zápátrował.

A Hiácynthá świętego oczy iákie też były? O záprawdę oculi eius columbarum: oczy iego iáko gołębice; bo ßczere y proſte. Mieważą niektorzy oczy/ ále oczy orłá/ abo kánie; prawdźiwy zás ſługá Chryſtuſow mieważ oczy gołębice. O czym ták piekńie Venerab: Beda. Item oculos columbarum habet amica Chriſti: quia omnis quæ illum veraciter intùs amat, nullo externarum rerum appetitu, miluorum more, accenditur; nulli viuentium adverſum quid meditatur; quod columbariæ fertur eſſe manſuetudinis, quæ cuncta quæ occurrunt, ſimplici & miti corde contemplatur. Iákoby rzekł ten wielki Doktor: ná ten czás ma dußá ludzka oczy kánie abo orłá/ kiedy pátrzy iáko te beſtye pátrzą: pátrzą te beſtye w ſłonce/ ále oraz z oká ná inße rzeczy poglądáią: bo ſą pełne áffektow do vłowienia inßych rzeczy. Kiedy tedy człowiek Chrześćiáńſki pátrzy okiem pámięći y rozumu ná Páná Bogá/ ále przytym ieſt pełen áffektow/ do bogactw/ do honorow/ do roſkoßy ćiáłá: táki człowiek ma oczy orłá abo kánie. Kiedy zás dußá ludzka pátrzy pámięćią y rozumem ná P. Bogá: á przytym iuż nie pátrzy ná rzeczy świátowe/ to ieſt/ nie ma áffektu do świátá/ do bogactw y do roſkoßy: ná ten czás ma oczy gołębice; bo pátrzy ſimpliciter ná ſámego tylko P. Bogá. Ale ták ieſt/ iż Hiácynth ś. pátrząc pámięćią y rozumem ná Páná Bogá/ nie miał áffektu do świátá/ do bogactw/ do roſkoßy: bo ſie tego wßytkiego przez Profeſſyą Zákonną wyrzekł. Toć tedy oculi eius columbarum, oczy iego były gołębice. A gdźież rezydowáły? O záprawdę ſuper fluenta pleniſſima, nád potokámi naypełnieyßymi. Fluenta pleniſſima, potoki naypełnieyße ſą/ beneficium Creationis, bo nam tym potokiem płynie náße eſſe: fluentum pleniſſimum miſericordiâ Dei, beneficium Redemptionis, dobrodźieyſtwo Odkupienia; bo nam tym płynie łáſká Boża: fluentum pleniſſimum ſapientiâ Dei, eſt beneficium con-

ſerua-

seruationis, potok naypelnieyszy mądrości Boskiey/ iest dobrodzieystwo záchowánia nas ná świećie; bo nam tym potokiem płynie to/ iż nie giniemy: fluenta plenissima bonitate Dei, potoki naypelnieysze dobroći Boskiey/ są pięć ran IEZVSA Páná y Zbáwićielá nászego; tymi nam ábowiem płynie zbáwienie násze: fluentum plenissimum pietate, iest Przenaświetsza Pánná; tym ábowiem potokiem płyną wszytkim ludziom dobrodzieystwa Boskie. Oczy tedy Hiácyntha ś. pámięć y rozum/ nie rezydowáły nád káłużámi plugáwymi tego świátá; ále rezydowáły super fluenta plenissima: bo miał záwsze Hiácynth świety w pámięći y w vważániu dobrodzieystwo stworzenia/ dobrodzieystwo Odkupienia/ dobrodzieystwo záchowánia: miał záwsze w pamięći y w vważániu rány IEZVSOVVE, zápátrował sie wielkim y gorącym nabożeństwem ná Przenaświetszą Pánnę. Swiádczy bowiem Historya żywotá iego/ iż vstáwicznie we dnie y w nocy abo sie vważániem rzeczy Boskich/ ábo vsługámi zbáwieniu ludzkiemu báwił. Toć tedy oczy iego pámięć y rozum/ rezydowały super fluenta plenissima, nád potokámi naypelnieyszymi. Toć ponieważ oczy iego iáko golebice: ponieważ też rezydowáły super fluenta plenissima; toć mowie Hiácynth świety w oczách Chrystusowi iest podobny.

Co sie tknie genas, to iest/ iágod twarzy Chrystusowey: te opisuie Oblubienicá w Pieśniách Sálámonowych/ mowiąc. Genæ eius sicut areolæ aromatum. *Iágody iego* (práwi) *iáko grządki wonnych kwiátow.* Przez te grządki wonnych kwiátow/ rozumieią sie według niektorych Doktorow Vczniowie Chrystusowi. Jáko bowiem piękne grządki ziół wonnych/ są nieco wyższe y wydátnieysze nád insza ziemię: ták Vczniowie Chrystusowi byli wyższy/ zacnieyszy/ wydátnieyszy/ nád inszych ludźi. Jáko grządki ziół wonnych záleiące y zdobią ogrodniká: ták Vczniowie Chrystusowi zdobili y zdobią Chrystusá. Jáko w grządkách ogrodnych iedne bywáią kwiáty biáłe/ drugie czerwone/ trzećie zielone/ czwarte lázurowe/ piąte czarne: ták z Vczniow Chrystusowych iedni są biáłymi kwiátámi/ iáko są Wyznawcy/ Biskupi/ y Kápláni; drudzy są kwiátámi czerwonymi/ iáko są Męczennicy krew dla Chrystusá wylewáiący: trzeći są kwiátámi zielonymi/ iákimi są ludźie w stanie Małżeńskim pobożnie żyiący: czwarći są kwiátámi lázurowymi/ iákowi są ludźie w stanie Wdowim Chrystusowi służący: piąći są kwiátámi czarnymi/ iákowi są ludźie przed świátem po puszczách Páná Bogá chwalący. To táka iest twarz Chrystusowá/ ślicznymi grządkámi wonnych kwiátow ozdobiona.

A Hiácyntha świetego genæ, iágody twarzy iego/ iákie też są? O záprawdę/ sicut areolæ aromatum. Czyli nie piękne grządki wonnych kwiátow wystáwił Hyácynth świety we Fryzáku Niemieckim? Záprawdę piękne: bo tám piękne zgromádzenie Zakonnikow wystáwił. Piękną grządkę wonnych kwiátow wystáwił w Mieśćie stołecznym Krákowie: bo y tu zgromádzenie wielkie Zakonnikow w krotkim czáśie zebrał. Piękną grządkę wonnych kwiátow wystáwił w Kijowie/ piękną grządkę wonnych kwiátow wystáwił we Gdańsku/ piękną grządkę wonnych kwiátow wystáwił w innych miástách y miásteczkách szerokiego Krolestwá Polskiego. Polał te wszytkie grządki/ te wszytkie zgromadzenia/ y náuką niebieską/ y przykłádem żywotá swego świątobliwego. Kwitnęły záwsze y kwitną w tych zgromádzeniách śliczne y wonne kwiáty: kwitną kwiáty żołte gorących y ognistych Káznodźieiow/ kwitną wonne kwiáty biáłe Doktorow vczonych/ kwitną wonne kwiáty czerwone Męczennikow/ ktorzy krew dla Chrystusá rozlali: kwitną wonne kwiáty zielone/ pobożnych y mądrych spowiednikow: kwitną wonne kwiáty lázurowe niebieskiey fárby/ wysokich o rzeczach Boskich kontemplantow: kwitną wonne czárne kwiáty/ nabożnych/ lubo ćiemnych/ bo v świátá w zgárdzonych konwersow. A ktoż tu nie przyzna/ że genæ eius sicut areolæ aromatum? twárz Hiácynthá świetego/ to iest piękność y ozdobá iego/ iest iáko grządki wonnych kwiátkow. Toć tedy Hiácynth

cinth świety y w twárzy podobny Chrystusowi.

Co śie tknie labia, vśt Chrystusowych: y te opisuie Oblubienicá w Pieśniách Sálomonowych. Labia eius distillantia myrrham primam. *Vśtá* (práwi) *iego lilye myrrhę pierwßą z śiebie wydáiące.* Były záprawdę vśtá Chrystusowe lilye propter candorem & innocentiam, dla iego czystośći y niewinnośći: były plynące mirrhą naypierwßą/ bo pierwßy glos był z vśt iego: Pœnitentiam agite. *Pokutę czyńcie.* Y znowu: Beati pauperes spiritu, beati qui lugent, beati qui persecutionem patiuntur &c. Diligite inimicos vestros, & benè facite ijs qui oderunt vos: wßytko to gorzka mirrhá. *Błogosłáwieni vbodzy w duchu, błogosłáwieni ktorzy płácżą, błogosłáwieni ktorzy prześládowánie ćierpią, &c. Miłuyćie nieprzyiaćioły wáße, y dobrze czyńćie tym, ktorzy was nienawidzą.* To tákie były vśtá Chrystusowe.

Cant: 5.

Matt: 5:

A Hiácynthá świetego vśtá iákie? O záiste labia eius lilia distillantia myrrham primam, vśtá iego lilye plynące mirrhą naypierwßą. Lilyą były vśtá iego: bo przeczyste/ bo niewinne. Swiádczy o tym Kośćioł ś. gdy mowi: że castissimum & incontaminatum spiritum Deo reddidit, nayczystßego y niepokalánego duchá Pánu Bogu oddał. A czymże te lilyowe vśtá iego plynely? Plyną miektorych Káznodźieiow vśtá wdźięcznym kwiećiem: co opłákuie Chryzostom ś. tymi słowy. Flosculos verborum & compositionem & charmoniam curiosiùs sectamur, vt canamus, non vt prosimus; vt simus in admiratione, non vt doceamus; vt oblectemus, non vt compungamus; vt plausu & laudibus obtentis abeamus, non vt mores componamus. *Kwiatki* (práwi) *słow wdźięcznie y ćiekáwie vkłádáć, pilnie śię stáramy, ábyśmy śpiewáli, á nie żebyśmy pożytek vczynili; ábyśmy w podźiwieniu v ludźi byli, á nie żebyśmy ich czego náuczyli; ábyśmy ich vćießyli, nie żebyśmy ich skruszyli; ábyśmy pochwałe odnioßßy odeßli, á nie żebyśmy obyczáie náprawili.* Nie ták Hiácynth świety/ nie kwiećiem/ ále myrrhą gorzką/ vśtá iego plynely. Ostro bowiem ná grzeßniki wołał z Páwłem świetym. An nescitis quia iniqui Regnum Dei non possidebunt? Nolite errare, neque fornicarij, neque idolis seruientes, neque adulteri, neque molles, neque masculorum concubitores, neque fures, neque auari, neq; ebriosi, neq; maledici, neq; rapaces, Regnum Dei possidebunt. *Czyli,* (práwi) *niewiećie Chrześćiánie, iż niepráwi krolestwá Bożego nie otrzymáia? Nie záwodźćie śie, wiedźćie o tym, iż áni wßeteczmicy, áni báłwánom służący, áni cudzołożnicy, áni pieśćzoni, áni nieczyśći, áni złodźieie, áni łákomcy, áni piiánicy, áni złorzeczący, áni w dźiercy, Krolestwá Boskiego dostąpią.* Wołał y z Ambrożym świetym. Omnes oportet per ignem probari, quicunq; ad paradysum redire desiderant. Non enim otiosè scriptum est: quod eiectis Adam & Euâ de paradysi sede, posuit Deus in exitu paradysi igneum gladiũ versatilem. Omnes oportet transire per flammas: siue ille Ioannes Euangelista sit, quem ita dilexit Dominus, vt de eo diceret ad Petrum: Sic eum volo manere, quid ad te: siue ille sit Petrus, qui claues accepit Regni cælorum, qui supra mare ambulauit. *Wßyscy* (práwi) *ogniem doświádczeni bydź máią, ktorzykolwiek do Ráiu wroćić śie prágną. Nie dármo bowiem nápisano: iż wyrzućiwßy Adámá y Ewę z Ráiu, postáwił Bog we drzwiách Ráyskich ognisty miecz: dáiąc znáć, iż tám nikt wniśc nie może, tylko przez ogień: badz to Ito będźie Ianem Ewángelistą, ktorego Pan ták vmiłował, iż o nim rzekł do Piotrá: ták chcę żeby zostawał, co tobie do tego: badz kto będźie Piotrem, ktory wźiął klucze krolestwá niebieskiego, y ktory po morzu chodźił.* Toć ponieważ vśtá Hiácynthá Swietego były iáko lilye mirrhą plynące; idźie zátym iż Hiácynth świety był w vśtách Chrystusowi podobien.

Hom: 30. in Act: Apost:

Serm: 20. in Psa: 118.

Co śie tknie ręku Chrystusowych: te były manus tornatiles aureæ, plenæ hiacynthis, *ręce iego toczone złote, pełne hiácynthow.* Toczone záprawdę: bo wielce do vsługi ludzkiey obrotne/ vstáwicznie vczynki miłośierne wyprawuiące; bo vmárłe wskrzeßáiące/ ślepe oświecáiące/ trędowáte oczy-

Cant: 5.

ßczáiące/ chleby rozmnażáiące/ wode w wino przemieniáiące etc. Złote: bo Boſką pięknośćią ozdobione: Jáko naucza Grzegorz Swięty. Manus Chriſti ſunt aureæ, quia quidquid exteriùs operabatur, interiùs in Diuinitatis pulchritudine diſponebatur. *Ręce (práwi) Chryſtuſowe złote: bo cokolwiek zwierzchnie czynił, to wßytko wnętrznie Boſtwá ſwego pięknośćią zdobił.* Pełne były hiácynthow: bo wßytkie ſpráwy Chryſtuſowe były niebieſkie/ bo ludźie/ iáko náucza *Angelomus*, ad ſpem & amorem cæleſtium excitárunt, do nádźieie y miłośći rzeczy niebieſkich/ ktorych kolor hiácynht repræzentuie/ wzbudzáiące.

Záprawdę y ręce Hiácynthá świętego manus tornatiles, aureæ, plenæ hiacynthis. Toczone; bo bárzo do vsługi bliźnim obrotne/ y prętkie. Ták bowiem o nim świádczy Hiſtorya żywotá iego: pewnego do ſypiánia mieyſcá nie máiąc/ gdźiekolwiek ſpracowány przypadł/ tám ſię troche przedrzymawßy do pracy ſię ſwoiey/ w ktorey był nieprzerobiony wracał; záwße ábo ſię vczył/ ábo ſię modlił/ ábo kazał/ ábo ſpowiedźi ſłuchał/ ábo chore náwiedzał. A były te ręce złote: bo Boſką pięknośćią ozdobione/ to ieſt/ in ſtatu Diuino, in ſtatu gratiæ Dei, w łáſce Bożey wypráwowáne. Były pełne hiácynthow: bo ſercá ludzkie do nádźieie y miłośći rzeczy niebieſkich gorąco zápaláiące.

Co ſię tknie nog Chryſtuſowych: y te ták opiſuie Oblubienica niebieſka.
Cant: 5. Crura eius columnæ marmoreæ, quæ fundatæ ſunt ſuper baſes aureas. *Golenie (práwi) iego filary mármurowe, ná podſtawkách złotych poſtáwione.* Te golenie nog Chryſtuſowych były ákty nadźieie. On ſię ábowiem do BOGA Oycá modlił. Deus meus adiutor meus, & ſperabo in eum. *Bog moy, pomocnik moy, w nim nádźieię mieć będę.* Były te nogi mármurowe: bo ich żadne tego świátá przećiwieństwa obálić nie mogły/ bo y w nawiękßych przećiwieństwách/ w nawiękßych niepogodách y wiátrach/ Chryſtus Pan nádźieie w Bogu Oycu nie trácił. Stały te nogi iego ná podſtawkách złotych/ to ieſt/ wſpieráły ſię in miſericordia & iuſtitia Dei: bo Chryſtus nádźieię ſwoie pokłádał w miłośierdźiu y ſpráwiedliwośći Boſkiey. A Hiácynthá ś. tákże crura, columnæ marmoreæ, fundatæ ſuper baſes aureas: nogi iego iáko ſłupy mármurowe/ ná podſtawkách złotych poſtáwione. Miał bowiem Hiácynth święty nádźieię w Bogu. Swiádczy Hiſtorya żywotá iego/ iż śmiał ſercem Apoſtolſkim y Prorockim w Imię Chryſtuſowe wodźie roſkazáć/ áby go bez vtráty y Bráćią iego ná drugi brzeg przenioſłá: y puśćił ſię ſam ná wodę/ wołáiąc ná trzech Bráći/ Floryáná/ Godyáná/ y Benedyktá/ áby zá nim ßli/ á nic ſię nie báli: Bo Chryſtus (práwi) y wodom roſkázuie/ á iemu poſłußne/ y tym ktorzy go miłuią/ być muſzą. A ták ná płaßczu ſwoim iáko w łodźi naybeſpiecznieyßey ná drugą ſtronę Bráćią ſwoie on dźiwny żeglarz przewiozł. Toć y w nogách Hiácynth ś. Chryſtuſowi podobien.

Co ſię tknie náoſtátek gárdłá Chryſtuſowego: A to ſobie ſmákuie Oblubienicá/ mowiąc o nim. Guttur eius Cant: 5.
ſuauiſſimum. *Gárdło (práwi) iego nayſłodſze.* Záprawdę gárdło Chryſtuſowe/ to ieſt/ ſłowá Chryſtuſowe/ były przeſłodkie. Ták ábowiem o nich Pſalmiſtá święty świádczy. Quam Pſal: 118.
dulcia faucibus meis eloquia tua, ſuper mel ori meo. *O iáko (práwi) ſłodkie vſtom moim ſłowá twoie, nád miod záiſte ſłodſze.*

A Hiácynthá świętego tákże guttur ſuauiſſimum, głos/ ſłowá/ náuká iego/ przeſłodka. Smáczne były ſłowá iego Krolowi Tátárſkiemu: bo ná ſłowá iego/ iáko świádczą Hiſtorye/ z wielką Senatorow ſwoich liczbą Chryſtuſá ſię rozmiłował/ y porzućiwßy ßaleńſtwá Pogáńſkie/ wiárę Chrześćiáńſką przyiął. Smáczne były ſłowá iego Ceſárzowi Konſtántynopolſkiemu Páleologowi: bo ſłucháiąc przeſłodkich ſłow iego/ ták ſię rozmiłował Chryſtuſá/ iż iuż trzynaſte odßczepieńſtwo odrzućiwßy/ z Kośćiołem ſię prawdźiwym Chryſtuſowym poiednał/ y ziednoczył. Smáczne były ſłowá iego Narodowi Nie-

mieckiemu/ Polskiemu/ Ruskiemu/ Pruskiemu/ Mázowieckiemu/ Multánskiemu/ Moskiewskiemu: bo sie te wßytkie narody ná kazánie Hiácyntha świętego miłością Chrystusową rozpaláły/ y do Kościołá sie ieg świętego/ y do cnot Chrześćiáńskich ochotnie gárnęły. Toć iuż iásna rzecz/ iż Hiácynth świety wielce Chrystusowi pierworodnemu Przenaświetßey Pánny Synowi/ był podobien: á zátym/ iáko sámá Przenáświetßa Pánná/ ták y sam Chrystus Jezus Hyácyntha świetego zá Syná Przenaświetßey Pánny przyznáie. Toć tedy wielkie y niewypowiedźiáne ßczeście Hiácynthá świetego potkáło/ że sie zstał Synem namilßym Przenaświetßey Pánny. Ktorego ßcześćia y my iemu winßuiąc/ nabożnie vpraßaymy/ áby nas tego ßcześćia swoiego/ modlitwą swoią/ vczestnikámi vczynił ná wieki wiecżne. Amen.

Ná Tenże Dźień SWIĘTEGO IACKA Pátroná Korony Polſkiey, KAZANIE WTORE.

Optimam partem elegit. *Luc: 10.*
Naylepßą cząſtkę obrálá.

Ma y służbá Boſká ſwoie cząſtki. Chrześćiánie w Chrystusie Namilßy. Służbá bowiem Boſká in communi, w poſpolitośći/ dźieli ſie ná ſłużbe Boſką/ świecką/ y Zákonną. Bo inßá ieſt ſłużyć Pánu Bogu w ſtánie świeckim; inßá ſłużyć Pánu Bogu w ſtánie Zákonnym. Znowu ſłużbá Boſká w ſtánie Zákonnym/ ma ſwoie cząſtki: bo inßá ieſt ſłużyć Pánu Bogu w ſtánie Zákonnym ſolitariè, w oſobnośći: inßá ſłużyć Pánu Bogu w ſtánie Zákonnym in congregatione, w zgromádzeniu. Znowu ſłużbá Bożá w ſtánie Zákonnym w zgromádzeniu/ ma ſwoie cząſtki. Bo inßá ieſt ſłużyć Pánu Bogu w ſtánie Zákonnym w zgromádzeniu/ prowádząc tylko vitam Contemplatiuam, prowádząc żywot rozmyśláiący tylko rzeczy duchowne: inßa ieſt ſłużyć Pánu Bogu w ſtánie Zakonnym w zgromádzeniu/ ducendo vitam Contemplatiuam, ſimul & Actiuam, báwiąc ſie y rozmyślániem rzeczy duchownych/ y oraz ſłużąc zbáwieniu ludzkiemu. Wrodźił ſie Syn w Mátkę/ to ieſt/ Hiácynth Swięty w Przenáświetßą Pánne. Gdy dano Pánnie Przenaświetßey obieráć ſobie z wielu cząſtek iedne. MARIA optimam partem elegit. MARTA naylepßą cząſtkę obrálá. Y Hiácynth świety gdy mu dano wolność obieráć ſobie ſłużbe Bożą/ optimam partem elegit, naylepßą cząſtkę ſłużby Boſkiey ſobie obrał. Pokaże to ná teráźnieyßym Kazániu/ ku czći y ku chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

Iż Hiácynth świety naylepßą cząſtkę ſłużby Bożey obrał ſobie ná tym świecie: tákim pokázuie dyſkurſem. Nád wßytkie cząſtki ſłużby Bożey ná tym świećie/ naylepßą cząſtką ieſt ſłużbá Bożá w ſtánie Zakonnym w zgromádzeniu/ báwiąc ſie kontempláczyą rzeczy duchownych/ á oraz przytym ſłużąc zbáwieniu ludzkiemu. Ale ták ieſt/ iż te ſobie obrał Hiácynth świety. Toć tedy náylepßą ſobie obrał cząſtkę. Jż ſłużbá Bożá w ſtánie Zákonnym ieſt lepßá cząſtká nád ſłużbe Bożą w ſtánie świeckim; dowodze náprzod ták. Służbá Bożá w ſtánie świeckim podlegá wielkim niebeſpieczeńſtwom: ſłużbá záś Bożá w ſtánie Zákonnym

tym niebeſpieczeńſtwom nie podlegá. Toć ſłużbá Boża w ſtánie Zakonnym ieſt lepſza cząſtká/ nád ſłużbę Bożą w ſtánie świeckim. Iż ſłużbá Boża w ſtánie świeckim podlegá niebeſpieczeńſtwom; ták pokázuie. Człowiek świátowy kupuie wieś/ kupuie pięć iárzm wołow/ poymuie żonę: iáko wyráźił Zbáwićiel náß w Ewángeliey ſwoiey świętey. Ale ták ieſt/ iż kupić wieś/ przeſzkadza człowiekowi do przyśćia ná wieczerzą Boſką błogoſłáwieńſtwá wiecznego: bo iáko Auguſtyn święty vważa/ we wśi kupioney znáczy ſię pánowánie/ y nád inſzymi przodkowánie/ co ieſt okázya pychy; ktora y Anyołá z niebá/ y człowieká z Ráiu wygnáłá: kupić też pięć iárzm wołow/ ieſt przeſzkodá do przyśćia ná wieczerzą Boſką; bo przez kupienie pięći iárzm wołow/ rozumie ſię ſtáránie o rzeczy ziemſkie/ o bogáctwá/ o pieniądze ꝛc. co ieſt okázya do wielkich grzechow: bo kupuiąc/ przedáiąc/ pożyczáiąc/ przemieniáiąc/ kontrákty czyniąc/ z trudná kto vwárowáć ſię grzechow może/ zwłaſzczá/ gdy żądza raz ſerce ludzkie opánuie: poiąć też żonę przynośi trudność do przyśćia ná wieczerzą Boſką; bo ſię tákiemu potrzebá ſtáráć o żonę/ o dźieći/ o czeládź/ o przyiaźń ludzką; zkąd wielka nieumieiętność rzeczy duchownych/ twárdość ſercá/ niepámięć o Pánu Bogu/ á zátym ſkłonność do grzechow rodźić ſię muśi. Toć iáſna rzecz/ iż ſłużbá Boża w ſtánie świeckim/ podlega wielkim niebeſpieczeńſtwom doſtąpienia wieczerzy Boſkiey/ błogoſłáwieńſtwá onego wiecznego. Iż záś ſłużbá Boża w ſtánie Zakonnym tym niebeſpieczeńſtwom nie podlega; iáſna rzecz. Bo Zakonnikowi nie przeſzkadza przyśćia ná wieczerzą Boſką kupienie wśi/ to ieſt pánowánie; gdyż ſię Zakonny człowiek przez ślub poſłuſzeńſtwá/ pánowánia y własney ſwoiey woli wyrzekł: nie przeſzkadza mu y kupienie pięći iárzm wołow; bo prze ślub vboſtwá opuśćił wſzytko: nie przeſzkadza mu y poięćie żony; bo ſię ślubem czyſtośći Pánu Bogu obowiązał. Toć tedy ſłużbá Boża w ſtánie świátowym podlega niebeſpieczeńſtwom/ ktorych ſłużbá Boża w ſtánie Zakonnym nie zna.

Powtore: teyże prawdy dowodzę ták. Błogoſłáwieńſtwo człowieká ná tym świećie żyiącego/ záwiſło w wielkim w netrznym pokoiu: bo y błogoſłáwieńſtwo ono wieczne/ bez tegoż pokoiu być nie może: y przetoż ſię ono błogoſłáwieńſtwo zowie *viſio pacis*, widzenie pokoiu. Ale ták ieſt/ iż człowiek w ſłużbie Zakonney żyiący/ wielkiego wnętrznego pokoiu doſtáie/ ktorego człowiek w ſtánie świátowym nigdy nie ma. Toć tedy ſłużbá Boſka w ſtánie Zakonnym/ ieſt lepſza cząſtká nád ſłużbę Boſką w ſtánie świeckim. Iż człowiek w ſtánie Zakonnym żyiący wielkiego pokoiu doſtáie: náucza ś. *Laurentius Iuſtinianus.* Záden (prawi) wyſłowić nie może/ iákim bywa nápełniony weſelem/ iákiego záżywa pokoiu/ w iákich opływa rozkoſzách/ iákimi ná káżdy dźień oświecony bywa Boſkimi promieniámi/ ktory dobrowolnym vmyſłem/ y niebieſkim nátchnieniem wzbudzony/ świátu ſłużbę wypowiáda/ idźie do Klaſztoru/ ſłuży Pánu Bogu/ nic ziemſkiego nie prágnąć/ nic docześnego nie trzymáiąc/ nic coby miłość ſwoię ſobie przywłaſzczyć mogło/ ſobie nie záchowuiąc. Ieſt bowiem klaſztor/ ogrod zámkniony/ Ray rozkoſzy/ pokoy małżeńſki/ łoże niepokaláne/ cnot ſzkołá/ przybytek przymierza/ wſpárćie Oblubieńcowe/ oboz walecznych Rycerzow/ dom świątobliwośći/ ſtraż czyſtośći/ wſtydu vmocnienie/ Religiey Miſtrzoſtwo/ á poſłuſzeńſtwá świętego zwierćiádło niepokaláne. O tymże znáczney świątobliwośći mąż *Thomas de Kempis. Lib: 3. de Imit: Chriſti Cap: 11.* Wielka cześć o Boże moy/ wielka chwałá tobie ſłużyć/ y wſzytkim dla ciebie wzgárdźić: będą bowiem mieć łáſkę/ ktorzy dobrowolnie poddáli ſię twoiey naświętſzey ſłużbie: naydą nayſłodſzą Duchá Swiętego poćiechę/ ktorzy dla miłośći twoiey wſzelką rozkoſz ćieleſną odrzućili: wielkiego pokoiu ſerdecznego doſtáną/ ktorzy dla Imienia twego ćiáſną drogą chodzą/ wſzelkiego świeckiego ſtáránia zániedbawſzy. O wdźięczna y miła ſłużbo Boża/ ktorą ſtáie ſię człowiek prawdźiwie wolny y święty! O błogoſłáwiony

De Obed: Cap: 18.

ſtánie

ſtanie Zakonny/ ktory człowieká Anyołom czyniſz podobnym/ Bogu miłym/ ſzátánom ſtráſzliwym/ y wſzytkim wiernym przyiemnym! O vmiłowáne y pożądáne vſługowánie/ tobie naywyżſze dobro ieſt obiecáne/ y weſele bez końcá w niebie záchowáne!

Doznał tego Zakonnego wnetrznego pokoiu Theodozyuſz młodſzy Ceſarz/ ktory iáko czytam in vitis Patrũ Part: 2. Cap: 14. tráfiwſzy do Cele niektorego Zakonniká/ puſtelniczy żywot prowádzącegŏ/ o duchownych y świetych rzeczách z nim rozmawiał; y chlebá tylko á wody ſkuśiwſzy/ rzecze do onego Zakonniká: Jákom ná świećie/ nigdym ták ſpokoynego y wdźięcznegŏ czáſu nie miał/ iáki teraz mam z tobą bedąc: O iákośćie wy ſzcześliwi przed Bogiem/ ktorzyśćie ſie świátá wyrzekli! Jeżeli to Chrześćiánie Namilſzy przez iedne tylko godźinke w Zakonney Celi bedąc ten Ceſarz/ ták ſłodkich poćiech duchownych doznał: coż rozumiećie o tych/ ktorzy przez wſzytek czas żywotá ſwoiego w Zakonnym żywoćie Bogu ſwoiemu ſłużą.

Ze też ſłużbá Zakonna w zgromádzeniu/ ieſt lepſza cząſtká/ nád ſłużbe Bożą Zakonną w oſobnośći; dowodźi Bázylius święty tákim ſpoſobem. W ćieleſnych potrzebách ſam ſobie człowiek doſtatecznym bydź nie może/ ále inſzych rátunku potrzebuie. Jáko bowiem nogá/ y ſwoich śił/ y inſzych członkow rátunku potrzebuie: y ſámymi ſwoiemi śiłámi bez cudzey pomocy obyść ſie nie może. Ták y człowiek káżdy by był náyśilnieyſzy w rzeczách do ćiáłá należących / bliźnich ſwoich pomocy potrzebuie. Toć też y w rzeczách duchownych/ ſam ſobie człowiek nie wygodźi: toć rátunku bliźnich ſwoich potrzebuie. Toć tedy lepſza ieſt cząſtká ſłużbá Boża w zgromádzeniu Zakonnym/ ániżeli w oſobnośći. Powtore tegoż dowodze. Doſkonáłość człowieká Chrześćiáńſkiego w cnotách świetych záwiſłá: ktorych zwłaſzczá oſobliwſzych/ wyprawowáć w oſobnośći żyiący/ nie może: bo praxis virtutũ vt plurimùm circa proximum verſatur, wypráwá cnoty naywiecey około bliźniegŏ ſkutek ſwoy bierze. Jákoż bowiem w oſobnośći żyiący pokornym bedźie/ kiedy ſie nie bedźie miał komu vpokarząć? Jáko politowánie miłośierne pokaże/ kiedy nie bedźie miał komu? Jáko ćichość y ſkromność záchowa/ kiedy nie bedźie miał komu zmilczeć? Jáko ćierpliwość wypráwi/ kiedy go nic złego od nikogo nie potka? Jáko ákty miłośći bliźniego wypráwi/ kiedy niema komu w potrzebie vſłużyć/ nie ma kogo w nedzy porátowáć/ nie ma kogo nápomnieć/ áni náuczyć? Toć tedy ſłużbá Boża Zakonna w zgromádzeniu/ w ktorey człowiek ma záwſze okázyą do wypráwowánia cnot świetych/ daleko ieſt lepſza cząſtka/ nád ſłużbe Boſką Zakonną w oſobnośći.

Tego potwierdzam náuką wielkiego Miſtrzá Duchownego Thomaſzá de Kempis, ktory ták wyſławia ſłużbe BOżą w Zakonnym zgromádzeniu. (1. Part: Serm. 2.) Kto (práwi) ieſt dobrey woli/ y Páná Bogá ſzuka miedzy tymi co Páná Bogá ſzukáią/ wiecey w dobrỹ poſtąpi/ y mocniey ſtáć bedźie. Tám człowiek w cnoćie zprobowany y wyćwiczony bywa/ tám vſtáwicznie niedbálſtwá ſtrofuią/ á do doſkonáłośći słowem y vczynkiem prowádzą: tám vkázuią/ iáko ſwoie niedoſkonáłośći vważáć y one opłakiwáć potrzebá: tám z iednego ſie ochoty wzbudza/ z drugiego pokory zbudowánie bierze/ tego poſłuſzeńſtwem/ onego ćierpliwośćią ſie wzruſza: tám wſtydźi ſie bydź leniwym/ tám znayduie ktorych ſie obawiáć/ á ktore też miłowáć ma: á ták ze wſzytkich pożytek bráć może. Tam drugiego ſtrofowánie/ owego ieſt vpomnienie/ tám niebeſpieczność drugiego/ temu ſie ſtáie zwierćiádłem: tám człowiek nośi/ y noſzon bywa/ tám wiele widźi y ſłyſzy/ zkąd ſie ćwiczy; tám dobrych zálecáią áby lepſzymi byli/ tám niedbałe ſtrofuią/ áby ſie popráwili; tám człowiekowi nie dopuſzczą prożnowáć/ áni ſwoiey woli záżywáć; tám wſzytkie rzeczy czás máią/ á do ſpráwy ſwoiey káżdy idźie z poſłuſzeńſtwá: tám duży mdleyſzegŏ wſpiera/ tám zdrowy chorego náwiedzáiąc/ rad że w tym Pánu Chryſtuſowi ſłuży: tám gdy ieden vſtánie/ drugi mieyſce iegŏ záſtąpi/ tám zdrowe członki o chore ſie fráſuią/ tám prácowity

zá bogomyślnego prácuie/ bogomyślny zá prácuiącego ſię modli: tám człowiek ma wielu zá ſię proſzących/ tám ták wiele znayduie pomocnikow/ iáko wiele má towárzyſzow. Tymi ſłowy iáśnie dáie znáć ten Miſtrz Duchowny/ iż ſłużbá Boża w zgromádzeniu Zakonnym/ dáleko ieſt lepſza cząſtká/ nád ſłużbę BOża Zakonną w oſobnośći.

Że náoſtátek ſłużbá Boża w Zakonnym Zgromádzeniu/ báwiąca ſię bogomyślnośćią y oraz vſługowánie zbáwieniu ludzkiemu/ ieſt lepſza cząſtká/ nád ſłużbę Bożą Zakonną w Zgromádzeniu/ ſámą ſię tylko bogomyślnośćią báwiącą; dowodzę ták. W Pieśniách Sálomonowych Oblubienicá miłośćią kochánego Bogá ſwego zrániona/ vśilnie go prośi/ áby iey oznaymił/ gdźieby ſię pod czás połudnowy
Cant: 1. báwił/ y czymby ſię kármił. Indica mihi, quem diligit anima mea, vbi paſcas, vbi cubes in meridie. *Proſſę* (práwi) *oznáymiy mi, ty ktorego miłuie duſſá moiá, gdźie ſię karmiſz, gdźie ſpoczywáſz w południe.* Do áffektu kołace/ miłość wzbudza/ miłośćią pała/ y Oblubienicá w oney iuż niepokoiu nieznáiącey świátłośći/ widźieć prágnie. Coż ná to wſzytko Oblubieniec? Egredere,& abi poſt veſtigia gregum tuorum, & paſce hædos tuos. *Wynidź* (práwi) *Oblubienico, y chodź śládem trzod ſwoich, y páś kozły twoie.* O iáko ſię tá odpowiedź káżdemu zdáć może przykra. Oblubienicá kocháiąca/ z wielkiego áffektu ćieſzyć ſię chce z kocháný Bogiem ſwoim: áliśći Bog odśyła ią do prace około owiec y kozłow. Egredere,& abi poſt veſtigia gregum. To ią podobno tym vkarał? podobno iey áffektu kocháiącego nie pokazał? podobno ſię iey vprzykrzył? Bynamniey. Słuchaymy co o tym święty Grzegorz Niſſenſki rozumie. Hæc dixit, ſollicita de pulchritudine, quam diuinitùs conſecuta erat: ſimulq; diſcere cupiens, quo pacto venuſtatẽ illam perpetuo retinere poſſit: nondũ tamen voce ſponſi potitur, Deo nimirùm præſtantiùs aliquid de ipſá proſpiciẽte. Dźiwna rzecz (práwi) Oblubienicá złożywſzy śmiertelność/ prágnie iáſnego widzenia twarzy Boſkiey/ y wſzytkiego onego błogosłáwieńſtwá iuż doſtąpić: áliśći páść iey owce y kozy/ to ieſt/ prácowáć około zbáwienia duſz ludzkich/ roſkázuie. Niechże nikt nie rozumie/ áby iey w tym zły iáki áffekt Oblubieniec pokazał/ niechay nikt nie będźie tey opiniey/ áby ią tym zmnieyſzył: bo y owſzem do zacnieyſzey ią rzeczy odśyła/ nád ſámo iáſne widzenie Boſkie/ to ieſt/ do prace około zbáwienia duſz ludzkich. Deo nimirum præſtantius aliquid de ipſa proſpiciente. Jeżeliż to według náuki Niſſená świętego/ ſtáránie ſię o zbáwienie ludzkie ku chwale Bożey/ ieſt quid præſtantius, ieſt coś zacnieyſzego/ nád iáſne widzenie Boſkie. Toć dáleko więcey ſtáráć ſię o zbáwienie ludzkie ku chwale Bożey/ ieſt rzecz dáleko zacnieyſza nád ſámę bogomyślność w tym tu doczeſnym żywoćie: Toć ſłużbá Boża w ſtanie Zakonnym/ báwiąca ſię y bogomyślnośćią y vſługowániem zbáwieniu ludzkiemu/ dáleko ieſt lepſza cząſtká nád ſłużbę Bożą bogomyślnośćią ſię tylko zábáwiáiąca. Potwierdzáią tego náuką ſwoią y Doktorowie Kośćielni. *Venerabilis Bedá* ſtáránie ſię o zbáwienie duſz ludzkich/ w zacnośći nád wſzytkie rzeczy przekłada/ mowiąc. Quæ gratia ſublimior, & Deo glorioſior conuerſatio eſſe poteſt, quàm illius, qui quotidiano exercitio alios ad Authoris ſui gratiam ſtudet conuertere? & crebrá animarum acquiſitione, gaudium Patris cæleſtis ſemper augere. *Y ktoraż* (práwi) *więkſza łáſká, ktora ná świećie zabáwá zacnieyſza y Bogu przyiemnieyſza bydź może? iáko ná káżdy dźien ſtáráć ſię o náwrocenie grzeſſnych ludźi do Páná Bogá ſwoiego, y tym Bogá Oycá niebieſkiego weſele, ktore z ludzkiego náwrocenia miewa, czeſto rozmnażáć.* O tymże poważny *Richardus Victorinus.* Neſcio an maius beneficium poſſit homini à Deo conferri, quàm vt per eius obſequium, alij conſequantur ſalutem: ſi tamen homo cooperetur Deo ex charitate. *Niewiem* (práwi) *áby więkſze dobrodźieyſtwo Bog człowiekowi vczynić mogł, nád to, gdy mu tego vżyczy, iż inſi przez iego praca zbáwienia doſtępuią:*

ieżeli

ieżeli zwłaſzczá tę praca z miłośći ku Bogu podeymuie. Tegoż rozumienia ieſt y Grzegorz święty. *Homil. 6. in Euang.* In quantum vobis profeciſſe penſatis, vobiſcum alios trahite, in via Domini ſocios habere deſiderate: ſi ad Deum tenditis, curate ne ſoli veniatis. In Apocalypſi dicitur: qui audit, dicat, veni: vt qui iam in corde vocem ſuperni amoris acceperit, foris etiam proximis vocem exhortationis reddat. *Ieżeliśćie (práwi) w duchu poſtąpili, pociągayćie y drugich z ſobą, w drodze Páńſkiey prágniyćie mieć towárzyſtwo: ieżeli do Bogá bieżyćie, ſtrzeżćie ábyśćie nie ſámi tylko bieżeli. W Obiáwieniu Iâná świetego nápomina: kto ſłucha, niech mowi, podź: iákoby rzeczono, kto w ſercu ſwoim głos niebieſkiey miłośći otrzymał, ten bliźnich ſwoich náuką ſwoią niechay wiecznego zbáwienia ſzuka.* Vczynił ták niektory Puſtelnik imieniem Aphrátes / iáko piſze Theodoretus *lib. 4. Hiſtoriar. Cap. 24.* Zá czáſow (práwi) Walenſá Ceſárzá Aryáná / przybieżał ten Puſtelnik do Antyochiey / goracą żárliwośćią o duſze ludzkie przeięty; ktorego potkawſzy Ceſarz ſpyta: Dokąd Mnichu? Odpowie / modlić ſię zá Páńſtwo twoie przychodzę. Náto Ceſarz: twoiá rzecz domá było zoſtáwáć / á w celi modlitwy pilnowáć. Zakonnik ná to: Præclarè o Imperator ais: nam id mihi faciendum & hactenus feci, dum oues Saluatoris pace fruerentur: verùm quia iam magnopere conturbantur, & periculū eis impendet, neceſſe eſt omnes vias perſequi, non modò nè à feris capiantur, ſed etiam vt incolumes conſeruentur. *Przezacnie (práwi) o Ceſárzu mowiſz, iż moiá rzecz w Celi bogomyślnośći pilnowáć: y czyniłem tak do tego czáſu, gdy owieczki Chryſtuſowe zoſtawáły w pokoiu: lecz iż iuż niebeſpieczeńſtwo zbáwienia duſz ludzkich náſtępuie, potrzebá mi wſzytkich ſpoſobow ſzukáć, nie tylko żeby od beſtyi pożárte nie były, ále żeby y przy zdrowiu zoſtawáły.* Tym poſtępkiē ſwoim świątobliwy ten Puſtelnik iáśnie dał znáć y náuczył/ iż dáleko lepſza cząſtká ieſt ſłużyć Bogu w Zákonie/ oraz ſię y bogomyślnośćią y ſtárániem o duſze ludzkie báwiąc/ aniżeli tylko ſámey bogomyślnośći pilnuiąc. A zatym iuż to pewna pierwſza dyſkurſu moiego propozycya/ to ieſt tá; Naylepſza nád wſzytkie cząſtki ſłużby Bożey ieſt tá cząſtká/ ſłużyć Pánu Bogu w zgromádzeniu Zakonnym/ pilnuiąc bogomyślnośći/ y oraz ſtáráiąc ſię o zbáwienie duſz ludzkich.

Drugiey propozycyey/ to ieſt tey; Ale táką cząſtkę Hiácynth święty ſobie obrał: dowodzę ták. Obrał ſobie Zakon Dominiká świetego/ co wſzytkiemu świátu iáwna ieſt: gdyż w Rzymie/ ktory ieſt głową wſzytkiēg świátá/ od ſámego Pátryárchy Dominiká świetego/ chętnie do Zakonu ieſt przyięty. Ale tak ieſt/ iż Zakon Dominiká świetego ſłuży Bogu pilnuiąc bogomyślnośći / á oraz ſtáráiąc ſię o zbáwienie duſz ludzkich. Toć tedy Hiácynth ś. obrał ſobie táką cząſtkę/ to ieſt/ ſłużbę Bożą / bogomyślnośći á oraz y zbáwieniu ludzkiemu ſłużącą. Iż Zakon Dominiká ś. ſłuży Pánu BOgu w bogomyślnośći / iáſna rzecz. Zabawy żywotá bogomyślnego Thomaſz święty Doktor Anyelſki te oſobliwie wylicza/ *2. 2dæ. Quæſt. 180. Art. 3.* ſłuchánie ſłowá Bożęg/ kśiąg duchownych czytánie/ pilnowánie náuk Piſmá świetego/ piſánie rzeczy do duchá należących/ pilnowánie modlitwy ták vſtney iáko y vmyſłowey ꝛc. A w ktorymże proſzę ſtanie wiecey pilnuią kazánia/ czytánia Piſmá świetego/ piſánia kśiąg? w ktorym wiecey nabożeńſtwá/ iáko w tym? Co ſię dotycze kazánia: Piſzą Hiſtorye/ iż do przepowiádánia ſłowá Bożego tákie zápalenie bywáło / (bo ná to był ten Zakon poſtánowiony) że nie śmieli dobrym ſumnieniē pokármu bráć żadnego dniá/ ieżliby byli nie odpráwili iákiego kazánia/ lub to iednemu / lub wielom: á czego im w náuce nabytey nie doſtawáło / Duch święty nágradzał y dodawał: bo wielu bárzo do pokuty náwracáli. Co ſię tknie czytánia Piſmá święte° y piſánia kśiąg: o iáko wiele było y ieſt w tym Zakonie/ ktorzy kśięgi wielkie/ zacne/ y poważne/ obiáśniáiąc Piſmo S. piſali, Tácy byli miedzy inſzymi Albertus Magnus, Herueus, Durandus, Hugo Cardinalis, ktory wſzytko Piſmo ś.

bárzo pięknym wykłádem obiáśnił: Antoninus wielki/ ták w náuce iáko y w świątobliwośći/ Capreolus, Petrus Taratazyus, dwáy Kárdynáli Turrecthemata y Caietan: y inszych bárzo wiele/ ktorych miánowáć byłoby bárzo długo. Ale náde wszytkich náyprzednieyszy S. Thomasz z Aquinu/ ktorego vmieietności obfitość/ iásność/ głębokość/ á ktoż przystoynie wychwalić może? Ktoż potym wyliczy tych/ ktorzy przez wszytkie wieki częścią w Szkołách vczyli/ częścią pisáli/ częścią o rzeczách wątpliwych mądre odpowiedzi dawáli. Co śię tknie nabożeństwá: Bywáli w tym Zakonie ták gorący w nabożeństwie/ iż ná modlitwie cáłe nocy y dni trawili/ kośćioł nigdy pustkámi ználeść śię nie mogł/ nigdy bez bráći modlących śię nie był/ ábo rzadko: wiele bywáło zápalonych ogniem świętym/ ktorzy śię z modlitwy nie porwáli/ áże iáką łáskę osobliwą v P. Bogá vprośili y otrzymáli: obchodźili Ołtarze wszytkie pokornie vpadáiąc/ y ták rzewno płácząc/ iż tym ktorzy przed kośćiołem byli/ zdáło śię że w pośrzodku kośćiołá ćiáło iest iákiegoś vmárłego/ ktorego opłakuią. Iż też ten Zakon służy Pánu Bogu stáráiąc śię o zbáwienie ludzkie/ y o tym dosyć w rozmáitych Historyách. Ná iedney Kápitule Generálney Páryskiey/ Brát Iordan Generał oznáymił/ iż potrzebá niektorych posłáć do źiemie świętey; á ták ktoby chćiał tám dobrym vmysłem iść/ niech dáie o sobie znáć. Iedno to on wyrzekł/ áżeć ledwie w ták wielkim zebrániu ktory śię ználazł/ ktoryby nie padł ná źiemię/ zárazz płáczem y łzámi prosząc o posłánie do źiemie krwią Zbáwićielową poświeconey. Wskazał Papież Innocencyus do Prowincyałá Fráncuskiego/ áby kilku Bráći posłał do Tátar dla nawrácánia ich/ ktoreż śię spodźiewał z oney prace: zárazz ták wiele śię Bráći ná to ofiárowáło/ że ná oney Kápitule wielki śię płacz ostał/ proszących ze łzámi o posłuszeństwo: y iedni płákáli od rádośći iż dostáli dozwolenia/ drudzy od żalu że im licencyey nie dano. Humbertus Generał ná początku swego vrzędu/ kazał Bráći wszedy/ áby ktorzyby chćieli dobrowolnie puśćić śię ná morze/ y przebyć do grubych narodow/ dla rozszerzenia imienia/ chwały/ y wiáry Páńskiey/ dáli o sobie znáć. Skoro to vsłyszeli/ z dálekich kráiow przybyło wiele Bráći/ nie tylko śię tego podeymuiąc/ ále też przez wylánie krwie y przez błogosłáwioną śmierć Syná Bożego/ poprzysięgáiąc tegoż Przełożonego áby ich posłał; y żeby wiedźiał/ iż gotowi są ná śmierć dla wiáry y chwały Zbáwićielowey/ y vćierpieć wszytko miedzy Pogány dla zbáwienia ich. Toć tedy iásna rzecz/ iż Hiácynth święty obrał táką służbę Bożą/ w ktorey służą/ y bogomyślnośći/ y oraz zbáwieniu ludzkiemu. A zátym iuż iásna rzecz/ iż optimam partem elegit, naylepszą sobie przykłádem Pánny Przenaświętszey Mátki swoiey cząstkę obrał. W czym kto możesz násláduy Hiácyntha świętego/ á kto nie możesz/ zálecay śię świętey modlitwie iego/ áby miał y teraz pieczą o zbáwieniu dusz nászych/ stáwiáiąc śię zá nimi przed Máiestátem Páná Bogá nászego. Ktoremu niech będźie cześć y chwałá ná wieki wieczne. Amen.



NA DZIEN

Ná Dźień Swiętego BERNARDA OPATA KLAREWALLENSKIEGO, Zakonu Cyſtercyenſkiego.

KAZANIE PIERWSZE.

Vos qui reliquiſtis omnia & ſecuti eſtis me, centuplum accipietis. *Matth: 19.*

Wy ktorzyśćie opuśćili wſzytko, á poſzliśćie zá mną, ſtokrotną zapłátę weźmiećie.

NJe iednákie ieſt Doktorow Swiętych rozumienie/ co to zá ſtokrotna zápłátá/ ktorą Chryſtus Pan prawdźiwie vbogim obiecał. Chrześćiánie w Chryſtuśie Námilſzy. Grzegorz święty tákiey o tym ieſt opiniey. Centuplum accipiet, quia Deus faciet, vt talis multò magis gaudeat paupertate, aut rerũ ſuarum abnegatione, vt potè amore Chriſti factâ; quàm diuites gaudeant, omnibus ſuis opibus & commodis. *Stokroć* [práwi] *weźmie: bo to Bog ſpráwi, iż táki wiecey ſię dáleko weſelić będźie z vboſtwá, y wyrzeczenia ſię własnych ſwoich rzeczy, iáko z miłośći przećiwko Chryſtuſowi vczynionego; niżeli ſię weſelą bogacze ze wſzytkich ſwoich doſtátkow y wygod świátowych* *Caſſianus* zás przez to centuplum, rozumie weſele nie tylko ztąd pochodzące/ że kto dla Chryſtuſá wſzytko opuśći/ ále też weſele z sámey cnoty wyniкáiące. Słowá ſą tego świątobliwego Męžá. Si pro iræ & furoris perturbatione, iugem animi lenitatem, pro ſollicitudinis & diſtentionis angore, ſecuritatis quietem, pro infructuoſa huius ſæculi pænaliq; triſtitia ſalutaris triſtitiæ fructum, pro vanitate lætitiæ temporalis, gaudij ſpiritualis appenderis vbertatem.; retributionem in horum affectuum commutatione centuplam percipies. *Iezeli* (práwi) *zá gniewu y zápálczywośći turbácyą vſtáwiczną ánimuſu łáſkáwość, iezeli zá pieczołowánia y gorzkie dyſtrákcye beſpieczny pokoy, iezeli zá niepożyteczny tego świátá ſmutek, zbáwiennego ſmutku pożytek, iezeli zá proźne rádośći, obfitość duchownego weſelá, pilnie w vwazániu twoim roztrząſáć będźieſz; bárzo łácno ſtokrotną zápłátę zá pomienione áffektow vmiárkowánie, obaczyſz.* Orygenes zás / Theophiláktus / Euthymius / y znowu Caſſyánus / przez to centuplum, rozumieią wielość domow nábytych/ wielość rodźicow y wielość bráći/ ktorych dáleko wiecey nábywa ten/ co dla Chryſtuſá wſzytko opuſzcza / áńiżeli ich miał pierwey. Słowá ſą pomienionego poważnego Káſſyáná. Centuplam fratrum patrumq; recipiet quantitatem, quiſquis patris vnius, vel matris, ſeu filij, pro Chriſti nomine charitate contemptâ, in omnium qui Chriſto ſeruiunt, dilectionem ſinceriſſimam tranſierit. Wſzytkie te Doktorow Kośćielnych ſentencye/ ſą bárzo dobre; do ktorych ieſzcze iedne ná teráźnieyſzym kazániu przydam: Powiem co to zá ſto/ ktore od Páná Bogá wezmą vbodzy Chryſtuſowi; á przytym pokażę/ iáko to ſto otrzymał dźiśieyſzy wielki Opát Klárewálleńſki Bernat święty. Będźie to ku czći y chwale Bożey / ku zbudowániu náſzemu.

Homil: 18. in Ezech.

Collat. vlt Cap. vlt.

MOc/ ktora ieſt appropriatũ, przywłaſzcza ſię Bogu Oycu Wſzechmogącemu/ ieſt to láſká iego. Chrześćiánie w Chryſtuśie námilſzy. Nie

mowá to náuká/ ále poważnego Lyrá- ná / ná one słowá *Psal. 109.* Virgam virtutis tuæ &c. ták piszącego. Virgam virtutis tuæ, id est, potestatem docendi in omnibus linguis, & faciendi miracula ad confirmationem doctrinæ, emittet Dominus, id est, Deus Pater, qui cum Filio misit Spiritum sanctum, conferentem potestatem istam Apostolis. *Láskę* (prá- wi) *mocy swoiey, to iest, moc swoię do opowiádánia Ewángeliey, y do czynienia cudow ná potwierdzenie prawdy Ewángeliey świętey, wypuśći Bog Oćiec, ktory z Synem posłał Duchá świetego, táka laskę, to iest moc, Apostołom świętym dáiacego.* Tey swoiey expozycyey pomieniony Doktor táká dáie przyczynę. Notandum verò quod potestas docendi prædicta, conuenienter significatur per virgam: quia Doctores Hæbræorum antiquitùs virgam portabant, in signum doctrinæ: similiter potestas miracula faciendi per virgam designatur; vnde Moysi misso à Deo in Ægyptum dicitur Exod. 4. Virgam quoque hanc sume in manu tua, in qua facturus es signa. *Słusznie* (prawi) *moc do náuki, y do czynienia cudow, názwałem laską: Bo stárożytni Doktorowie Zydowscy ná znák náuki laskę nośili, tákże moc do czynienia cudow, słusznie názwałem laską: bo y Moyżeszowi posłánemu do Egyptu rzeczono: weżmiy laskę w rękę twoię, ktora cudá czynić będźiesz.* Zgadza się w tey mierze z Lyránem y poważny Kassyodorus ták pisząc. Emitte virgam, & sic emissâ virgâ domi nabitur ipse Pater. Virga est sceptrū Regiæ potestatis, quâ sustentantur boni, franguntur mali: emissâ virgâ dominaberis conuersis. Pewna tedy rzecz według náuki tych Doktorow/ iż Potentia, Moc/ ktora się przywłaszcza BOgu Oycu / iest iedná prawdźiwa laská.

SApientia zás/ Mądrość/ ktora iest appropriatum Filio, przywłaszcza się Synowi Bożemu; iest to ieden circulus, ieden iákoby okrąg: czego ex proprietatibus circuli iásnie dowodzę. Okrągła figurá iest że wszytkich figur do obrotnośći do biegu nayspośobnieysza: iáko poważny náucza Berchoryus. Nulla enim figura ad motum est aptior, quàm circularis: circulus enim in puncto & in modico tangit terram, & ideò in terra non sistit, immò moueri & discurrere semper cupit. *Zadney* (prá- wi) *figury do obrotu sposobnieyszey nie mász nád figurę okrągłą: bo cyrkuł ábo okrąg punkćikiem się tylko ziemie dotyka, y przeto ná ziemi nie stawa, y owszem toczyć się y biegáć vstáwicznie prágnie.* Mądrość tákże zwłaszcza Boska / że wszytkich rzeczy iest nayobrotnieysza / y do biegu nayspośobnieysza. Ták bowiem o niey mowi Pismo ś. Omnibus mobilibus mobilior est Sapientia. *Ze wszytkich* (práwi) *obrotnych rzeczy nayobrotnieysza iest Mądrość.* Toć tedy dla tey własnośći słusznie iednym cyrkułem ábo okrągiem názwáć się może. Druga: ma to cyrkuł/ że in puncto, in modico terram tangit, łączy się z źiemią tylko w punkćiku máluśienkiem. A Mądrość tákże Przedwieczna dotknelá się źiemie/ to iest żywotá Pánny Przenaświętszey/ tylko in modico puncto, w máluśienkim punkćiku: bo tylko respexit humilitatem ancillæ suæ, ácz inszych cnot wiele było w Pánnie Przenaświętszey/ dla sámey iednák pokory złączyłá się tá Mądrość z Pánną Przenaświętszą. Rzetelniey ieszcze *Richardus à S. Laurent:* dowodźi: iż Mądrość oná od Bogá Oycá vrodzona/ iest iednym cyrkułem; dowodźi mowie z tákiey cyrkułu definicyey. Circulus est ab eodem in idem reuersio. Tá definicya dobrze służy Mądrośći oney od Bogá vrodzoney. Nam sicut ex Patre omnia operabatur: sic & ad ipsum & in ipsum omnia pro gratiarum actione referebat. *Iako* (práwi) *Mądrość oná Przedwieczna z Oycá wszytko spráwowálá: ták też do Oycá y w Oycá wszytko referowálá.* Iest tedy Mądrość Boska iednym prawdźiwie cyrkułem.

Sap: 7.

MIłość tákże Boska / ktora iest appropriatum Spiritui sancto, ktora się przywłaszcza Duchowi ś. iest tákże drugim doskonáłym cyrkułem. O czym ták pięknie Dyonizyus święty. Diuinus Amor est quidam

æternus circulus, per optimum, ex optimo, & in optimo, & in optimū inenarrabili conuersione circumiens. *Boska* (práwi) *miłość iest nieiáki wieczny okrąg, przez naylepszego, z naylepszego, w naylepszym, w naylepszego, niewypowiedziánym obroceniem krążący.* O tymże y Thomaß święty Doktor Anyelski *in Dyonisij Caput 4. de Diuin. nominib:* Quædam circulatio apparet in amore, secundum quod est ex bono, & ad bonum; & illa circulatio conuenit æternitati Diuini Amoris: quia solum motus circularis potest esse perpetuus. Et hoc est quod dicit: Amor est sicut quidam circulus æternus. *Iákieś* (práwi) *krążenie widziemy w miłości: bo iest y z dobrego, y do dobrego: á to krążenie znáyduie się w wieczney Boskiey miłości, bo tylko samego cyrkułu bieg może bydź wieczny. A toć iest co mowi Dyonizyus święty: Miłość* (práwi) *iest nieiáki cyrkuł wieczny.*

Obaczywßy w osobliwości/ iż Mądrość Boska y Miłość Boska/ są dwá Cyrkuły wieczne: obaczmy to o nich y w pospolitości. Oblubienicá wychwaláiąc rece Oblubieńcá swoiego/ ták o nim mowi. Cant: 5. Manus eius tornatiles aureæ: to iest/ (iáko tłumáczy *Richardus à S. Laurent: Lib: 5. pag: 371.*) Manus tornatiles, id est, per circuitum circumcisæ. A z Zebráyskiego tenże tłumáczy. Manus eius orbes aurei. *Rece iego okrągi złote.* Oblubienicá tá iest Przenaświętßa Pánná/ Oblubieniec záś iey iest Bog Oćiec niebieski. Ták bowiem o tym *Dyonysius Carthusianus de dignit: Mariæ Lib: 4. Artic: 6.* Constat autem quia tu Dei Patris vnica sponsa, tu Vnigeniti eius Mater electa. *Iásna* (práwi) *rzecz o Pánno Przenaświetßa, żeś ty Bogá Oycá Iedyna Oblubienicá, tyś Iednorodzonego iego wybrána Mátká.* A te rece Bogá Oycá Niebieskiego/ ktore to wychwaláła Pánná Przenaświętßa/ co są? Nic co inßego záprawdę/ tylko principia duo productiua, Intellectus & Voluntas. Iáko bowiem my te członki rękámi miánuiemy/ ktore są principia productiua: ták/ iż Rozum y Wola w Bogu Oycu są principia productiua, bárzo dobrze rękámi názwáć się mogą. A czemuż to te rece manus tornatiles? czemu nie iákiey inßey figury/ ále okrągłey? Odpowiáda pieknie *Richardus à S. Laurent: Lib: 5. pag: 371.* Manus tornatiles, id est, per circuitum circumcisæ, & quosdam circulos spectantibus proferentes. *Okrągły Intellekt, Rozum Oycowski: bo z niego cyrkuł się, to iest,* Sapientia genita, *Mądrość rodzi. Okrągła wola: bo od niey drugi cyrkuł, Miłość Wieczna, Duch Przenaświetßy, pochodzi.* Poniewaž tedy Potentia, Moc/ ktora się przywłaßcza Bogu Oycu/ iest łaská; á Mądrość y Miłość Boska są dwá cyrkuły. Toć záprawdę czynią cētum, sto: poniewaž łaská z dwiemá złączona cyrkułámi efficit centum, sprawuie sto.

Toć to záprawdę centum, ći wßyscy ktorzy dla miłości Chrystusowey wßytko opußczáią/ otrzymuią ná tym świećie. Otrzymuią łaskę/ potentiā, moc do czynienia cudow/ ktora się przywłaßcza Bogu Oycu; otrzymuią cyrkuł Sapientiam, Mądrość/ ktora się przywłaßcza Synowi Bożemu; otrzymuią drugi cyrkuł Miłość Boską/ ktora się przywłaßcza Duchowi Przenaświetßemu.

Iż naprzod otrzymuią łaskę/ potentiam, moc do czynienia cudow; dowodzę. Z tych wßytkich ktorzy dla Bogá wßytko w Nowym Zakonie opuścili/ był naprzednieyßym Piotr święty/ ktorego są te dźisieyße słowá. Ecce nos reliquimus omnia, & secuti sumus te. *Otośmy my opuścili wßytko y poßliśmy zá tobą.* Ten tedy wchodził czásu iednego do Kośćiołá ná Modlitwę: álić vbogi ieden/ od vrodzenia niechodzący/ prośi o iáłmużnę/ y dáie mu Piotr święty táką. Argentum & aurum non est mihi, quod autem habeo, hoc tibi do: in nomine IEZV Christi Nazareni, surge & ambula. Actor: 3. *Srebrá y złotá nie mam, co mam, to dáię: w Imie Páná IEZVSA Chrystusá Názáreńskiego wstań, y chodź.* Pátrzćie/ Boska to moc dáć chodzenie od vrodzenia chromemu/ żadna moc stworzona dokazáć tego nigdy nie mogłá/ áni może. Toć mu Bog Oćiec vżyczył nieiáko łaski swoiey/ Mocy swoiey. O czym świádczy y Ambroży

 święty

świety tymi słowy. Ecce Petrus sub Christi nomine quasi vnus Christus, ac adeò omnium Dominus factus est, vt naturæ damna repararet. *Oto* (práwi) *Piotr iákoby ieden Chrystus stał sie Pánem wszytkich rzeczy, náwet y sámey nátury, bo iey oto roskázuie.* A skądże proße Piotrowi świetemu tá ká moc? dlaczego mu tey Bog Oćiec nieiáko kommunikował? Samże Piotr świety dáie znáć/ mowiąc. Argentũ & aurum non est mihi, quod autem habeo, hoc tibi do. Jákoby rzekł: iżem vbogi/ iż dla Bogá srebrá y złotá nie mam/ przeto moc ná czynienie cudow mam. O tymże y Ambroży świety pisząc *in Psal. 118.* Cui portio Deus est, totius naturæ possessor est effectus: videlicet totius quidam cum Domino Dominus. *Kto* (práwi) *ná tym świećie iest ták vbogi, iż nie ma nic, okrom sámego Páná Bogá; ten z Pánem Bogiem iest Pánem wszytkiego.* Wyráził te prawdę y Thomasz świety Doktor Anyelski. Przyidźie czásu iednego do wielkiego y bogátego w Kośćiele Bożym Prálata: ktory mu pokáże wielką kupę złotá/ mowiąc: Thomaszu/ iuż mowić nie mogę: Argentum & aurum non est mihi. *Srebrá y złotá nie mam.* Odpowie skromnie Thomasz świety. Fatendum hoc est, sed etiam non poteris dicere: surge & ambula. *Prawdá Prałaćie, że nie możesz mowić, złotá y srebrá nie mam: ale też y to nie mniey prawdá, że nie możesz od vrodzenia chromemu mowić: wstań y chodź.* Jákoby rzekł Thomasz świety: Opuśćić wszytko dla miłośći Chrystusowey/ konferuie moc do czynienia cudow. Jásna tedy rzecz/ iż w nowym Zákonie kto dla miłośći Bożey wszytko opuśći/ temu Bog łáski swoiey/ to iest/ potentiam faciendi miracula, obfićie vżycza.

Alec y w stárym Zákonie Pan Bog w tey mierze skępszym nie był: y tám tey mocy vbogim dla miłośći swoiey vżyczał. Przypátrzmy sie dziwney y niesłycháney mocy Eliaszá Prorocá: mowi ták z wielką żárliwośćią do ludu Bożego ten Prorok. Viuit
3. Reg. 17. Dominus Deus Israel, in cuius conspectu sto: si erit his annis ros & pluuia, nisi iuxta verba oris mei. *Żyie* (práwi) *Pan Bog Izráelski, przed ktorym stoię: iż áni rossá, áni deszcz tych lat pádáć nie bedźie, tylko wedle roskazánia vst moich.* Chryzostom świety *Lib: de Consubstantialitate Filij,* dźiwuie sie tey wielkiey Prorocá świetego mocy/ y mowi. O rem mirabilem! ne veste quidem habuit, & cœlum clausit! *O cudowna rzecz* (práwi) *iedney suknie nie miał, á niebo iednym słowem zámykał y odmykał.* Wielkáby to moc byłá ná świećie/ gdyby iáki człowiek wszytkie skrzynie/ wszytkie sklepy/ wszytkie zamki/ wszytkie fortece/ iednỹ słowem otwierał: wielkaby to moc y niesłycháná práwie/ y nie ludzka/ ále raczey Boska. Coż rozumieć mamy/ iáko to dáleko wieksza moc/ iednỹ słowem zamki niebieskie otwieráć? Moc to záprawdę Boska/ bo y Oycowie świeci do sámego Bogá wołáli. Rumpe cœlum, mitte rorem. *Otworz* (práwi) *o BOZE niebo, á spuść rossę ná źiemię.* Toć ponieważ Eliasz miał moc otworzyć niebo; miał nieiáko moc Boską sobie od niegó vżyczoną. A czemuż mu tey vżyczył? czym to sobie zásłużył? Záiste nie czym inszym/ tylko dobrowolnym vbostwem. Nie moie to zdánie/ ále Chryzostomá świeteg ná pomienionym mieyscu. Ob hanc nimirùm caussam cœlum clausit, quia vestem non habuit, quia nihil hic possedit: idcircò multam exhibuit potestatem, cùm labra tantùm deduxisset, vt innumeri laberentur è cœlo thesauri, effecit. O sanctum os! cui fontes imbrium inerant. O vocem innumeris bonis scaturiẽtem! *Dla tey* (práwi) *przyczyny niebo zámknał, że y suknie nie miał, że tu ná świećie nic nie trzymał: dla tego (mowie) miał moc táka, iż tylko vstá otworzył, niezliczone z niebá skárby przyniosł. O świete vstá obfitych zrzodeł dzdżow pełne! o głośie niezliczonymi dobrámi płynacy!* Toć iuż iásna rzecz y z nowego y z stárego Testámentu/ iż Pan Bog opuszczáiącym wszytko dla miłośći swoiey/ vżycza łáski/ to iest/ mocy swoiey świetey.

Dźiśieyszy wielki Zákonu Cysterćyenskiego práwie Pátryárchá Bernat ś. opuśćił dla miłośći Chrystusowey wszytko/ opuśćił Oycá/ Mátkę/

brácią/

bráciá/śiostry; opuśćił wßytkie máiętność/opuśćił y śiebie sámego/wstępuiąc do Klasztoru Cystercium/y tám kárki swoie pod iárzmo posłußeństwá Chrystusowego podkłádáiąc. A otrzymałże od Páná Bogá tę łáskę/ potentiam faciendi miracula, moc do czynienia cudow? O záprawdę otrzymał. Cudá to wielkie/sercá ludzkie w świecie się kocháiące/ do Bogá swoiego obroćić. Miał moc ná czynienie tych cudow Bernat święty. Náwiedźáli go raz młodźi żołnierze świátu oddáni/chcąc go widźieć; á było to w zápusty: prośił ich Bernat święty/ áby zápustnych gonitew y igrzysk ßkodliwych á zwykłych zániechali. Oni tego obiecáć niechćieli. A on rzekł: mam w Pánu Bogu nádźieię/iż mi to da/ czego wy teraz niechcecie: y kazał im piwá przynieść/ ktore przeżegnawßy/ rzekł. Piyćie to ochłodę dußną: drudzy się pić ociągáli/ iáko ludźie tego świátá/ boiąc się tego co potym vczuli: wßákże pili wßyscy/ y poßli. Skoro z wrot wyßli/skruszyło się ták serce ich ku Pánu Bogu y opußczeniu świátá/ iż się wroćili do świeteg Bernátá/ y wßyscy sługámi Bożymi w Klasztorze zostáli. O iáko to wielkie cudo! Powtore: cudo to wielkie/ rozerwáne ánimuße y sercá ludzkie ziednoczyć. Miał Bernat święty moc do czynienia cudu tego. Abowiem on w ćięßkim onym rozerwániu y odßczepieństwie przećiwko Innocentev Papieżowi/ták wiele prácował/iż się práwdźiwie rzec może/ że zá iego sámego spráwą/wßytko się ono źle vskromiło. Naprzod bowiem Fráncyą wßytkę do niego przyłączył/potym Henryká Królá Angielskiego onże z Papieżem poiednał/ choć wßyscy támeczni Biskupi byli temu ná wielkiey przeßkodźie; potym wßytkę Niemiecką źiemię z Papieżem poiednał; potym do Rzymu/ ktory ná ten czás był bárzo śćiśniony/ Papieskimi y innych Kárdynałow listámi przywabiony/ w iáwney dysputácyey Rogierá Królá Sycyliyskiego przekonał: y ták Piotrá Leoná Antypapy fákcyą/ rádą y mądrośćią swoią zwątlił/ iż gdy był od wßytkich opußczony/ náostátek mizernie zginął. Potrzećie: wielkie cudá P. Bog przez niego czynił/ kiedy ná modlitwę iego nieiáki Josbertus w niemocy mowę stráconą otrzymał/y bez pokuty y Sákrámentow nie vmárł. Dźiećięćiu iednemu suchą rękę ku zdrowiu dobremu przywroćił. Jednego w chorobę wielką y długą przez czárty wpráwionego/ położeniem ná iego głowę náczynia w ktorym był Przenáświętßy Sákráment/zleczył; y czártowską moc odegnał. Z tych y inßych wielu cudow ktore czynił/ iáśnie się pokázuie/ iż Bernat święty miał tę łáskę/ potentiam, moc od Páná Bogá sobie vżyczoną ná czynienie wielkich cudow.

Powtore. Iż pierwßego cyrkułu/ to iest Sapientiam, ktora się przywłaßcza Synowi Bożemu/ vżycza Pan Bog/ wßytkim dla miłośći swoiey wßytko opußczáiącym; obaczmy. Zbáwićiel naß Chrystus Pan/ obaczywßy czásu iednego wielkie rzeßę ludźi: Aperiens os suum docebat eos, dicens. Beati pauperes spiritu, &c. *Otworzywßy vstá swoie náuczał ich, mowiąc: Błogosłáwieni vbodzy w duchu &c.* Czemuż to proße naprzod mowi: Błogosłáwieni vbodzy w duchu? Czemu nie wprzod mowi: Błogosłáwieni ktorzy płáczą/ błogosłáwieni ktorzy łákną y prágną spráwiedliwośći/ błogosłáwieni miłośierni/ błogosłáwieni czystego sercá etc. Czemu to proße naprzod mowę swoię do vbogich Zbáwićiel dyryguie? mowiąc: Beati pauperes. *Błogosłáwieni vbodzy.* Záiste nie bez przyczyny. Gdy Zbáwićiel aperuit os suum, otworzył vstá swoie/ otworzył to skarb Mądrośći swoiey Boskiey: iáko náucza dźiśieyßy Bernat święty. *Serm. 4. in Festo Omnium Sanctorum:* Verè apertum est os eius, in quo omnes thesauri sapientiæ & scientiæ reconditi sunt. *Prawdziwie* (práwi) *otworzył vstá swoie, w ktorych złożone są wßytkie skarby madrośći y vmieietnośći.* Chcąc tedy pokázáć komu on naprzod kommunikuie y vżycza cyrkułu tego/ to iest mądrośći swoiey Boskiey/ naprzod mowi. Beati pauperes spiritu. *Błogosłáwieni vbodzy w duchu:* dáiąc znáć/ iż mądrośći swoiey naprzod vżycza vbogim/ to iest tym/ ktorzy z miłośći ku Bogu wßytko opuśćili.

Prorokowął niegdy Psálmistá Páński Dawid święty/ kiedy mowił. Saturabuntur ligna campi,&Cedri Libani quas plantauit. *Násycone* (práwi) *będą drzewá polne, y Cedry Libáńskie ktore sczepił.* Co to iest proszę? iezeli niebieska wilgotnością miáły być násycone y wysokie Cedry Libáńskie/ y niskie drzewá polne; czemuż nie wprzod wysokie y ná wysokich gorach szczepione Cedry? czemu mowię nie wprzod násycone zostáły/niżeli drzewá polne? Cedry wysokie bliższe niebá będąc/ miáły też wprzod od niego dáry iego otrzymáć: drzewá zaś polne niskie będąc/ y od niebá dálsze/ miáły też po nich być násycone. Czemuż sie przeciwnym sposobem stáło? Saturabuntur ligna campi,& Cedri Libani quas plantauit. Wprzod (práwi) drzewá polne/ á potym Cedry Libáńskie. Augustyn święty/ *Concion. 3. in Psal. 103. Tom. 8.* pieknie/ á do rzeczy nászey/ pomienioną rezolwuie quæstyą. Peruenit panis & oleum Christi ad Senatores, ad Reges, & nobiles; Cedri Libani, potentes in sæculo saturabuntur. Sed priùs ligna campi satiata sunt, id est, pauperes & humiles; deinde etiam Cedri Libani, sed quas plantauit ipse. Cedry (práwi) Libáńskie wysokie/ są Senatorowie/ Monárchowie/ Xiążętá/ Krolowie/ Cesárze tego świátá: wysokie to bárzo Cedry/ bo ná wysokich gorách/ to iest/ godnościách szczepione. Drzewká polne niskie/ są ludźie vbodzy/ Apostołowie/ Zakonnicy/ ktorzy dla miłośći Bożey opuśćiwszy wszytko/ stáli sie wielce vbogimi. Aperuit os suum. Otworzył Bog niebieskie wilgotnośći/mądrość swoie Boską/ wiádomość o Troycy Przenaświętszey/ wiádomość o Wćieleniu Syná Bożego/ wiádomość o cnotách/ wiádomość o Sákrámentách świętych/ y insze tym podobne niebieskie nádprzyrodzone wiádomośći. Ktoż tedy tą mądrośćią Boską naprzod násycony został? Saturabuntur ligna campi & Cedri Libani quas plantauit. Naprzod drzewká polne niskie/ ludźie vbodzy/ rybołowcy/ ktorzy z miłośći ku Chrystusowi wszytko opuśćili; á przez nich dopiero wysokie Cedry Libáńskie/Senatorowie/ Xiążętá/ Krolowie/ Cesárze: oni Konstantynowie/ Herákliuszowie/ Justyniánowie/ Theodozyuszowie/ y insze wysokie/ á práwie niebá śięgáiące Cedry. Tym bowiem wszytkim Apostołowie vbodzy/ ktorzy z miłośći ku Bogu wszytko opuśćili/ po wszytkim świećie roznieśli mądrość one niebieską. Toć tedy iásna rzecz/ iż Bog Wszechmogący tego cyrkułu swoiego/ Mądrośći swoiey Boskiey/ vżycza tym osobliwie/ ktorzy dla miłośći iego wszytko opuśćili.

Miedzy tymi był dźiśieyszy wielki Pátryárchá Bernat święty: pátrzmyż iáko mu Bog vżyczył mądrośći swoiey Boskiey. Pożytek ktory mądre iego kazánia czyniły/ *ani myślą* práwie poiety być może: bez liczby práwie ludźi było y iest/ktorzy z grzechow do żyćia pobożnego powstawáli y powstáią: Pismá też ták wdźięczne/ták słodkie/ ták wszytkim smákowite/ że go wszyscy zá słodkiego y miodopłynnego Doktorá przyznawáią: náuká iego ták iest pżyiemna/ y ták pożyteczna/ iż do tego czásu rzadko ábo nigdy práwie kazánia niemász po wszytkim świećie/ktoreby náuką Bernatá świętego osłodzone niebyło. Nuż Abáylardá Heretyká/ náuką y wymową miedzy swymi Herszta/ gdy iuż ledwie kto był coby mu sie mogł oprzeć/ naprzod w osobnośći/ á potym iáwnie ná Koncylium Senoneńskim przekonał y pohánbił. Wnetże potym Gwilbertá Poretaná/ ktory też wielkie imię miał ná Koncylium Remeńskim przedyspuтował y pohánbił: ták/ iż sam błąd swoy iáwnie wyznáć muśiał. Henryká Apostate ktory Tolossáńską Dyæcezyą niezbożnośćią swoią záráźił/sam pokonał/y ztámtąd wygnał. Jednym słowem: náuki Bernátá świętég w Kośćiele Bożym są práwie nieoszácowáne. A zátym pewna rzecz/ iż Bernárdowi świętemu vżyczył Bog cyrkułu swoiego/ Mądrośći swoiey Boskiey/ iáko temu/ ktory dla miłośći iego opuśćił wszytko.

Iz náostátek Pan Bog drugiego cyrkułu swoiego/ to iest miłośći Bożey/ vżycza tym/ ktorzy dla niego opuszczáią wszytko: krotko ták

pokázuie. Oblubienicá o kochánym ſwoim / ták w Pieniách Sálomonowych mowi.
Cant: 2. Ecce iſte venit ſaliens in montibus, tranſiliens colles, ſimilis eſt dilectus meus hinnulo capreæq́ ceruorum. *Oto ten* (práwi) *przychodzi ſkacząc po gorách, przeſkáłuiąc págorki, podobny ieſt vkochány moy kozce, y ielonkowi młodemu.* Pretko potym o
Cant: 5. tymże mowi: Crura eius columnæ marmoreæ. *Golenie* (práwi) *nog iego filary mármurowe.* Coż to ieſt proſzę? raz mowi/ iż kochány moy ſkacze chyżo z gory ná gorę/ z págorku ná págorek/ ſkacze iáko kozká / iáko ielonek młody: drugi raz záś mowi/ nogi iego iáko ſłupy mármurowe. Co to ieſt/ iż raz ma nogi chyże y lekkie/ iáko młoda kozká/ ábo młody ielonek/ ktorymi z gory ná gorę/ z págorku ná págorek ſkacze: á potym te lekkie nogi ſkámieniáły/ zſtáły ſie filarámi mármurowymi/ ćieſzkimi/ ná mieyſcu iáko wryte ſtoiącymi? Co (mowię) zá przyczyná ták nagley y wielkiey odmiány? Przydáie záraz ſámaż Oblubienicá przyczynę. Crura ei⁹ columnæ marmoreæ, quæ fundatæ ſunt ſuper baſes aureas. Jákoby rzekłá: Byłyć wprawdźie nogi iego chyże/ ále iáko ſkoro ná złotych ſtánęły podſtáwkách/ ták od złotá zmienione zoſtáły/ iż ſie im z mieyſcá trudno ruſzyć/ filarámi ſie mármurowymi bárzo ćieſzkimi zſtáły. Toć ſie záprawdę dźieie z ludźmi ná tym świećie: nogi nasze ſą áffekty násze/ ktorymi do Páná Bogá iáko do oſtátniego koncá y centrum nászego bieżymy. Chyże ſą te áffekty miłośći nászey/ ſkaczą z gory ná gorę/ to ieſt/ z cnoty w cnotę; zápaleni bowiē miłośćią Bożą/ bieżą pretko ku niebu iáko młodźi ielonkowie. Niechże iedno te áffekty násze ſtáną ſuper baſes aureas, niech ſie człowiek złotá tego/ bogactw/ rozmiłuie; záraz ſie crura eius, koláná iego / zſtáią columnæ marmoreæ, záraz ſkámienieią/ ták ſie ćieſzkimi zſtáną/ iż z gory ná gorę/ to ieſt z cnoty w cnotę/ nie poſtąpią. Toć tedy iáſna rzecz/ iż tym tylko P. Bog tego drugiego cyrkułu/ to ieſt/ miłośći ſwoiey vżycza/ ktorzy non ſtant ſuper baſes aureas, ktorzy złoto/ bogáctwá / wſzytkie rzeczy tego świátá dla ſámey miłośći Bożey opuſzczáią.

Miedzy tymi był dźiśieyſzy wielki Pátryárchá Bernat święty. Vżyczył mu záprawdę Bog tego cyrkułu ſwoiego/ miłośći ſwoiey: miłował gorąco Páná Bogá/ co ácz wſzytkie Piſmá iego iáśnie wyświádczáią/ oſobliwie iednák on ſłodki Hymn o Zbáwićielu nászym Iezvsie Pánu/ w ktorym ták ſłodko śpiewa. O Iesv mi dulciſſime, ſpes ſuſpirantis animæ, te quærunt piæ lacrymæ, te clamor mentis intimæ. *O Iezv moy naſłodſzy, nádzieio duſze wzdycháiącey, ćiebie ſzukáią łzy nabożne, ćiebie wzywáią głoſy moie wnętrzne.* A znowu tenże Doktor ś. Aridus eſt omnis animæ cibus, ſi non oleo iſto infunditur, inſipidus eſt, ſi non hoc ſale conditur. Si ſcribas, non ſapit mihi, niſi legero ibi Iesvm: ſi diſputes, aut conferas, non ſapit mihi, niſi ſonuerit ibi Iesvs. Iesvs mel in ore, in aure melos, in corde iubilus. *Suchy* (práwi) *duſzy moiey wſzelki pokarm, ktory Imieniem Iezvsowym okraſzony nie ieſt, przykry ieſt, nieſmáczny ieſt, ktory ſolą Imienia iego potrząsniony nie ieſt. Ieżeli piſzeſz, nie ſmákuie mi, ieżeli tám Iezvsa czytáć nie będę: ieżeli dyſputuieſz, ábo rozmawiaſz, nie ſmákuie mi, ieżeli tám Iezvsa nie vſłyſzę. Iezvs miod w vſtách, melodya w vſzách, wdźięczna rádość w ſercu.* A ták bárzo Bernat święty miłośćią Boſką gorzał/ że też y wielu inſzych miłośćią tego zápalał/ ná wſzytkich gorąco wołáiąc. Iesvm omnes agnoſcite, amorem eius poſcite, Ieſum ardenter quærite, quærendo inardeſcite. *Iezvsa wſzyſcy znaycie, miłowáć go pilnie ſie ſtáraycie, Iezvsa gorąco ſzukaycie, ſzukáiąc wielce ſie roſpalaycie.* Były y te ſłowá iego wielce ſkuteczne. Gdy Bráćia y powinni iego poſtrzegli/ iż miał wolą vdáć ſie do Zakonu/ bárzo mu tego odradzáli: ále on w tey mierze dáleko był ſzczęśliwſzy/ bo gorący ſercē przekłádáiąc im świátá tego omylność/ do grzechow drog wiele/ ſrogość Sądu Bożego/ piekłá ćieſzkość/ naśládowánia Chryſtuſowego ſłodkość/ wſzytkich Bráći ſwoich y inſzych krewnych ták roſpalił miłośćią Bożą/ iż wſzyſcy z nim Zakonnikámi zoſtáli. Okrom tego/ nigdy ſie

do Klarewalle nie wrácał/ tylko z wielkim orßakiem Nowicyußow/ ktorych gorące słowá iego/ miłośćią Bożą rospaláły: á pospolićie byli tácy/ktorzy wTheologiey y w wymowie/ tudźiesz też w vrodzeniu byli wielce zacnymi; miedzy ktorymi liczą Henryká Brátá rodzonego Krolá Fráncuskiego. Krotko mowiąc; ták bárzo miłośćią Bożą rospalał sercá ludzkie/ iż Oycowie syny kryli/ żony męże/ boiąc sie áby zá nim wßyscy ná służbę Bożą do Klaßtorow nie poßli.

Otoż maćie centuplum, ktore ná tym świećie wźiął od Páná Bogá swoiego Bernat Swiety: wźiął łáske/ potentiam, ktora sie przywłaßcza Bogu Oycu: wźiął cyrkuł pierwßy/ to iest Mądrość/ ktora sie przywłaßcza Synowi Bożemu: wźiął drugi cyrkuł/ to iest miłość Boską/ktora sie przywłaßcza Duchowi Swietemu. Stáraymyż sie wedle możności y my/ ábyśmy dla miłośći Bożey opußczáli wßytko; á ták y my weźmiemy to Centum od Páná Bogá. Ktoremu niech będźie cześć y chwałá ná wieki wieczne. Amen.

Ná Tenże Dźień S. BERNARDA OPATA Klarewállenskiego, Zakonu Cystercyeńskiego,

KAZANIE WTORE.

Vos qui reliquistis omnia, & secuti estis me, centuplum accipietis, & vitam æternam possidebitis. *Matth: 19.*

Wy ktorzyśćie opuśćili wßytko, y poßliśćie zá mną, stokrotną zapłatę weźmiećie, y żywot wieczny otrzymaćie.



Wßytkim do doskonáłośći ćiągnącym/ potrzebá wßytko opuśćić. Chrześćiánie w Chrystusie Námilßy. Wßytko mowię potrzebá opuśćić: bo ták Zbáwićiel v Łukaßá świętego do wßytkich mowi. Luca 14. Si quis venit ad me, & non odit patrem suum, & matrem, & vxorẽ, & filios, & fratres, & sorores, adhuc autem & animam suam, non potest meus esse discipulus. *Iezeli kto* (práwi) *przychodźi do mnie, á nie ma w nienawiśći Oycá swego, y Mátki, y żony, y synow, y bráći, y śiostr, náwet y duße swoiey, nie może bydź vczniem moim.* Y znowu v Mátheußá świętego/ wßelkiemu do doskonáłośći ćiągnącemu mowi. Matt: 19. Si vis perfectus esse, vade & vende quæ habes, & da pauperibus, & habebis thesaurum in cælo, & veni, sequere me. *Iezeli* (práwi) *chceß bydź doskonáłym, idź, przedáy wßytko co maß, y rozday vbogim, á będźieß miał skarb w niebie, y podź á náśláduy mię.* Y w dźiśieyßey świętey Ewángeliey tegoż potwierdza. Et omnis qui reliquerit domum, vel fratres, aut sorores, aut patrem, aut matrem, aut vxorem, aut filios, aut agros propter nomen meum, centuplum accipiet, & vitam æternam possidebit. *Y wßelki* (práwi) *ktoryby opuśćił dom, ábo bráćia, ábo śiostry, ábo Oycá, ábo Mátkę, ábo żonę, ábo syny, ábo role, dla imienia mego, stokrotną nagrodę weźmie, y żywot wieczny otrzyma.* Pewna to tedy/ iż ćiągnącemu do doskonáłośći wßytko opuśćić/ á Pánu Bogu to ofiárowáć/ potrzebá. Lecz coż też ze wßytkich rzeczy naprzod potrzebá opuśćić? Pokaże ia ná teráźnieyßym kazániu/ iż naprzod śiebie sámego potrzebá opuśćić: powtore/ ták to śiebie opuśćić: potrzećie pokaże/ iż dźiśieyßy Pátryárchá święty/ cáłe śiebie

ſámego opuśćił / á Bogu ſie ofiárował. Będźie to ku czći y chwale Bożey / á ku zbudowániu nászemu.

CO ſie tknie pierwszego punktu / iż naprzod człowiek do doſkonáłośći ciągnący / śiebie ſámego ma opuśćić y Bogu ſie ofiárowáć; tákim dowodze dyſkurſem. To człowiek ciągnący do doſkonáłośći ma naprzod opuśćić / y Bogu ofiárowáć; co ieſt nayzacnieyszego / Bogu nayprzyiemnieyszego / y bez ktorego opuszczánia y Bogu ofiárowánia / wszelkie inszych rzeczy opuszczenie y ofiárowánie Bogu ſie nie podoba. Ale tak ieſt / iż człowiek ſam / ieſt rzecz nayzacnieysza / Pánu Bogu ze wszytkich dobr ludzkich nayprzyiemnieysza / y bez ktorego opuszczenia á Pánu Bogu ofiárowánia wszytkich inszych rzeczy opuszczenie y ofiárowánie Pánu Bogu ſie nie podoba. Toć tedy człowiek ciągnący do doſkonáłośći / naprzod śiebie ſámego opuśćić / á Pánu Bogu ſie ofiárowáć ma. Iż to człowiek ma naprzod ofiárowáć co ieſt nayzacnieyszego / y bez ktorego opuszczenia y ofiárowánia / wszytkich inszych rzeczy opuszczenie Pánu Bogu ſie nie podoba; iáſna rzecz. Bo ponieważ co dla Páná Bogá opuszczam y iemu ofiáruię / dla tego to czynię ábym ſie mu podobał; ieżeli mu ſie to nie podoba / co opuszczam y iemu ofiáruię / nazacnieyszey rzeczy nie opuśćiwszy / y iemu nie ofiárowawszy; idźie zátym / iż rzecz nazacnieysza wprzod opuśćić / y ofiárowáć potrzebá. Iż zás człowiek ieſt rzecz nayzacnieysza miedzy wszytkimi ſwoiemi rzeczámi / dowodze ták. Według Filozofá / finis eſt præſtantior, ordinatis ad finem: koniec ieſt zacnieyszy nád te rzeczy / ktorych ieſt końcem. Ale ták ieſt / iż człowiek wszytkich ſwoich rzeczy / bogactw / y owszem wszytkiego świátá / ieſt koncem: bo wszytkie złotá / ſrebrá / woły / owce / y wszytek świát Pan Bog dla człowieká ſtworzył. Toć tedy człowiek nád wszytkie ſwoie rzeczy ieſt dáleko zacnieyszy. Potego / według Filozofá / ſubſtantia eſt præſtantior accidentibus, ſubſtáncya ieſt rzecz zacnieysza nád wszytkie przypádłośći: á człowiek ieſt ſubſtantia, ieſt ſuſtentaculum & primum ſubiectum omnium bonorum; ponieważ on wszytkimi rządźi. Toć człowiek ieſt zacnieyszy nád wszytkie insze ſwoie rzeczy. Toż wyráził y ſam Chryſtus Pan v Máttheuszá świętego / mowiąc: Quid enim prodeſt homini ſi mundum vniuerſum lucretur, animæ verò ſuæ detrimentum patiatur? aut quam dabit homo commutationem pro anima ſua? *Y coż* (práwi) *potym człowiekowi, choćby wszytek świat zyskał, ieżeli duszę ſwoię vtraći? ábo co da zá zamiánę człowiek zá duszę ſwoię?* Tymi ſłowy dáie znáć Zbáwićiel / iż nie mász nic zacnieyszego nád ſámego człowieká.

Matt. 16.

Że też człowiek ze wszytkich rzeczy ſwoich ieſt P. Bogu nayprzyiemnieyszy; dowodze. Mędrzec o ludźiách powiedźiał. Poſuit oculũ ſuũ ſuper corda illorum. *Położył* (práwi) *oczy ſwoie Bog ná ſercách ludzkich.* Położyć gdźie oko / to ieſt / obroćić ná kogo oko / ieſt go pożądáć / ieſt go prágnąć. Są bowiem oczy iáko okienká iákie / przez ktore ſerce wychodźi do powierzchnych rzeczy; y tám poſpolićie oczy obracáne bywáią / czego ſerce prágnie. Toć ieżeli Pan Bog ná ſáme tylko ludźie oczy obraca / á nie ná ktorekolwiek ich rzeczy; iáśnie zátym idźie / iż do ſámych tylko ludźi ma ſerce / ſámych tylko prágnie / ſámych kocha. Toć tedy nád wszytkie rzeczy ktore tylko ma człowiek / on ſam P. Bogu ieſt przyiemnieyszy. Iż też wszelákie inszych rzeczy opuszczenie / y Pánu Bogu ofiárowánie / Pánu Bogu przyiemne nie ieſt / ieżeli wprzod człowiek śiebie nie opuśći / y Pánu Bogu nie ofiáruie; iáſna rzecz z Piſmá świętego. Dwáy bráćia Káim y Abel ofiárowáli Pánu Bogu ofiáry: weyrzał Pan Bog ná ofiárę Ablowę / nie weyrzał ná Kaymowę. Reſpexit Dominus ad Abel & ad munera eius, ad Caim autem & ad munera eius non reſpexit. *Weyrzał Pan ná Ablá y ná dáry iego, ná Kaymá záś y ná ofiáry iego nie weyrzał.* A czemuż? Rożni Doktorowie święći rożne przyczyny dáią. Ambroży ś. náucza / iż dla tego Pan Bog nie przyiął ofiáry Kaimowey / iż był leniwy y nierychły w ofiárowániu: bo nie ofiárował / áż wprzod obaczył brátá ſwoiego ofiáruiącego. Czego dochodźi

Eccleſ. 17.

Geneſ. 4.

 zonych

Genes. 4. z onych słow Pismá świeteg. Factum est autem post multos dies vt offerret Cain. *Y stáło się* (prawi) *po wielu dniách, iż też y Kaim ofiárował.* Zkąd że okázuye Ambrozy S. *Lib: 1. de Cain Cap: 10.* wielką czyni inwektywe ná tych/ ktorzy się lenıwo y nierychło ná służbe Boską ofiáruią; dowodząc/ iż się to bárzo Pánu Bogu nie podoba. Chryzostom święty/ dla tego (práwi) ofiáry Ablowe podobáły się P. Bogu/ á Kaimowe nie podobáły/ iż Abel ofiárował co miał lepszego/ á Kaim co miał podleyszego: bo mowi Pismo/ iż de primogenitis ofiárował Abel/ z pierworodnych/ naykosztownieyszych/ nayzacnieyszych/ y z tych iesżcze nie cokolwiek ofiárował/ ále de adipibus earum, co naytłustsze/ co naylepsze cząstki ofiárował. O Kaimie záś nic tákiego Pismo święte nie wspomina. Cyprian záś święty/ y Hieronim/ y Bernat náuczáią/ iż dlatego P. Bog ofiáry Kaimowey nie przyiął; iż ofiáry P. Bogu ofiárował/ á brátá swego miał w nienawiśći. Nie podobáią się bowiem ofiáry Pánu Bogu/ kiedy ie kto czyni w gniewie y w nienawiśći przećiwko brátu. Dla ktorey przyczyny przestrzegł Chrystus w Ewángeliey swoiey świetey. Matth. 5. Si offers munus tuum ad altare, & ibi recordatus fueris, quod frater tuus habet aliquid aduersùm te; relinque munꝰ tuum ante altare, & vade priùs recōciliari fratri tuo. *Ieżeli masz ofiáre ofiárowáć ná ołtarzu, á wspomnisz sobie, że brát twoy ma co przećiwko tobie, idź wprzod poiednay się z brátem twoim, á wroćiwszy się dopiero ofiárowáć będźiesz.* Wszytkie te przyczyny Doktorow świetych są dobre: ále Augustyná świetego práwie ze wszytkich naygruntownieysza. Poczęli ofiárowáć Abel y Kaim/ Abel ták: wprzod śiebie sámego opuśćił/ woli się swoiey záprzał/ Bogu wolą swoię/ serce swoie/ śiebie sámego oddał/ pełniąc we wszytkim przykazánie y wolą Boską: dopiero potym powierzchne rzeczy swoie/ to iest/ pierworodne trzod swoich ofiárował. Kaim záś śiebie sámego nie opuśćiwszy/ woli się swoiey nie záprzawszy/ Bogu śiebie sámego wprzod nie ofiárowawszy/ ofiáry powierzchne Pánu Bogu ofiárował. Tey przyczyny Augustyn S. dochodźi z Listu Jána ś. Opera illius maligna fuerunt, fratris autem iusta. 1. Ioann: 3. Cap. *Spráwy* (práwi) *iego złośliwe były, á brátá iego spráwiedliwe.* Spráwiedliwe były spráwy Ablowe/ bo się we wszytkim z wolą Bożą zgadzáiące: złośliwe Kaimowe/ bo się z wolą Boską nie zgadzáiące. A dlategoć przydáie Pismo Swięte. Respexit Dominus ad Abel, & ad munera eius. Wprzod Pan Bog przyiął osobe Ablowę/ á dopiero zwierzchne ofiáry iego: bo wprzod śiebie sámego/ niż insze swoie rzeczy ofiárował. Toć tedy iásna rzecz/ iż ze wszytkich rzeczy ktore człowiek dla Páná Bogá opuszcza/ y Pánu Bogu ie ofiáruie/ pierwsza ma bydź sam człowiek: naprzod (mowię) śiebie sámego opuśćić/ á Pánu Bogu ofiárowáć potrzebá.

Co się tknie drugiego punktu: to iest/ iáko się to człowiek ma opuśćić y Pánu Bogu ofiárowáć; potrzebá wiedźieć/ że ták ma się opuśćić. Człowiek w stanie świeckim żyiący/ ma we wszytkich spráwách swoich spráwowáć się według woli Bożey. Troiákie może mieć vczynki człowiek káżdy: złe/ dobre/ & indifferentes, áni złe z śiebie/ áni dobre. Wszytkich tedy złych vczynkow ma się strzedz człowiek/ nie dla tego sámego tylko/ że są w sobie actus turpes, że są vczynki sprosne; bo dla tey przyczyny y Pogáńscy Filozofowie strzegli się złe czynić: y nie dla tego tylko/ że Pan Bog złe vczynki karze; boby się to człowiek ná ten czás tylko z miłośći ku sobie sámemu/ nie życząc sobie karánia/ złych spraw wystrzegał. Ale ma się człowiek wystrzegáć złych vczynkow/ dla tego sámego/ że się przećiwią woli Bożey/ to iest/ że się Bogu nie podobáią. Vczynki tákże dobre/ iáko modlitwy/ iáłmużny/ ćiáłá vmartwienia ⁊c. ma człowiek wypráwowáć nie dla tego sámego/ że te cnotliwe vczynki są w sobie piękne; bo y Pogánie dla tey pięknośći cnoty wypráwowáli: áni dla tego sámego tylko ma człowiek dobre vczynki wypráwowáć/ żeby był w niebie; boby y to z własney śiebie sámeg pochodźiło miłośći: ále ma dobre vczynki wszytkie wypráwowáć szczerze

dla tego

dla tego/ że ſię to woli Bożey podoba/ że Bog ták chce. Tákże actus indiffe-rentes, ſpráwy ktore ſą z śiebie áni złe áni dobre/ iáko to iedzenie/ picie/ ſpánie ⁊c. ma wedle tylko woli Bożey záwſze wypráwowáć. Zakonna záś oſobá/ okrom tego/ ma śiebie ſáme ták opuśćić/ żeby dla Páná Bogá y woli iego świętey/ cále wolą ſwoię poddáłá pod wolą Przełożonych ſwoich: ták/ żeby we wſzytkim bez roztrząſánia woli Przełożonego/ czyniłá wolą iego. Ták bowiem náucza Seráphiczny Doktor Bonáwenturá święty. *Part: 2. ſpec: c. 3.* Quidquid Superior eis vel Præpoſitus vel Inſtructor iniunxerit, quaſi diuinitùs imperatum, ſtatim vt veri obedientiæ filij, deuotè adimpleant: quidquid ſtatuerit immobilitèr ſeruent, ſcienterque aliquid tranſgredi ſacrilegium putent. *Cokolwiek* [práwi] *Przełożony roſkaże, iákoby to ſam Bog roſkazał, záraz iáko ſynowie posłuſzeńſtwá niech Zakonnicy wykonywáią: cokolwiek poſtánowi, niech nieodmiennie chowáią, y dobrowolnie co przeſtąpić, zá iedno świętokractwo niech ſobie poczytáią.* O tymże y poważny *Cæſarius Arelatenſis Epiſcopus.* Quidquid tibi à ſenioribus fuerit imperatum, accipe tanquàm de cœlo, ſicut de ore Dei prolatum: nihil reprehendas, nihil diſcutias, in nullo prorsùs murmurare præſumas; totum ſanctum, totum iuſtum, & vtile iudica, quidquid tibi à Prælato videris imperari. *Cokolwiek ći o Zakonniku ſtárſzy twoi roſkażą, przyimiy to iákobyć to z niebá, z vſt Boſkich przynieśiono: żadney ordynácyey Przełożonego twego nie przygániáy, żadney nie roztrząſay, o żadney nie ſzemrz, wſzytko zá święte, wſzytko zá ſpráwiedliwe, wſzytko zá pożyteczne poczytay, cokolwiekći Przełożony zleći.*

A z teyći náuki o opuſzczeniu śiebie ſámego/ iáśnie ſię pokázuie/ iáko ieſt wiele tákich/ ktorzy rozumieią/ iż opuśćili śiebie ſámych/ iż wolą ſwoię poddáli pod wolą Przełożonego/ á w rzeczy ſámey ináczey ſię znáyduie. Gdy bowiem Przełożony roſkaże/ gdy co ordynuie/ áż oni ſię z tego wymawiáią/ turbuią/ ták iż Przełożony ordynácyey ſwoiey dla pokoiu odſtąpić muśi. Gdy Przełożony gdźie pośle/ mieyſce náznáczy/ oni gdźie indźiey ſię proſzą/ y Przełożonemu ſię przykrzą; ták iż żeby co gorſzego nie nástąpiło/ pozwolić muśi. Tácy wſzyſcy/ choć idą z Obedyencyą/ ktorą ſobie wymogli; przećię nie żyią pod posłuſzeńſtwem/ nie opuśćili śiebie ſámych/ nie wedle woli Bożey y Przełożonych ſwoich/ ále wedle woli ſwoiey żyią. Nie moiá to náuká/ ále Doktorow Świętych. Dźiśieyſzy Bernat święty ták náucza. Porrò quisquis vel apertè vel ocultè ſatagit, vt quod habet in voluntate, hoc ei ſpiritualis Pater iniungat; ipſe ſe ſeducit, ſi fortè ſibi quaſi de obedientia blandiatur. Neque enim in ea re ipſe Prælato ſed magis ei Prælatus obedit. *Ktokolwiek ſię* [práwi] *ſtára badź iáwnie, badź táiemnie, żeby mu to Przełożony roſkazał do czego on ma chęć, káżdy táki śiebie ſámego záwodźi, ieżeli rozumie, iż pod posłuſzeńſtwem żyie: ponieważ w tey mierze, nie on ieſt posłuſzny Przełożonemu, ále Przełożony iemu.* O tymże Seráphiczny Doktor Bonáwenturá ś. Eſto dominus tui ipſius, ne des alicui poteſtatem cordis tui, niſi Deo, *Tract: de interior: hom: par: 1. cap. 40.* & Prælato tuo propter Deum. Eſto ita expeditus ab omnibus alienis occupationibus vel affectionibus, quod in nullo Prælato tuo aliquando moleſtus ſis pro licentijs aliquid agendi, vel eundi, vel dandi, vel accipiendi. Et ita liberè arbitrio ſuo te committas, quod tibi ſecurè dicere poſſit: fac hoc, & dimitte illud. Et tu ſine murmuratione cordis & difficultate facias, vel dimittas: alioquin paruam fiduciam potes habere de merito obedientiæ tuæ, quã vouiſti Deo in manibus ſui Vicarij vel tui Prælati. Si tu per impatientiam vel importunitatem, eum volueris eum tibi ſeruire, vel te licentiare, quo tempore velis noluerit, murmures; tunc non intrares per oſtium quod eſt Chriſtus, in ouile Sanctæ Religionis: quia ille non venit facere voluntatem ſuam, ſed Patris. Ita enim tu fur eſſes, & latro. Fur, quia rem alienam, hoc eſt voluntatem propriam, quam Prælato reſignaueras, eo inuito vſurpares. Latro, quia tali exemplo animas

ſimplices necares. *Badź* [práwi] *Pánem śiebie ſámego, nie daway nikomu mocy nád ſercem twoim tylko Bogu, á Przełożonemu twoiemu dla Bogá: badź ták vwolniony od wſzytkich nienależacych zabaw, od wſzelákich áffekcyi, żebyś ſie w żadney rzeczy nie przykrzył Przełożonemu twoiemu o lycencye czegokolwiek czynić, gdziekolwiek iść, cokolwiek dáć, cokolwiek wziać: ták ſie cále ná wola iego ſpuść, żeby beſpiecznie mogł roſkazáć: czyń to, opuść to: á ty żebyś to bez wſzelkiego ſzemránia ſerdecznego y trudnośći wſzelákiey, wykonywał y pełnił. Iezeli ináczey czyniſz, máła maſz mieć nádzieie o záſłudze poſłuſzeńſtwá, ktoreś Bogu w rekách Przełożonego twoiego obiecał. Iezeli ty przez niećierpliwość, przez vprzykrzenie chceſz, áby Przełożony czynił wola twoie, y ſzemrzeſz kiedy nie vczyni: nie wchodziſz drzwiámi ktorymi ieſt Chryſtus, do owczárnie Zakonu Swietego: bo Chryſtus nie przyſzedł woli ſwoiey czynić, ále wola Oycá ſwoiego. A zátym ieſteś złodźieiem y rozboynikiem. Złodźieiem: bo rzecz cudza, to ieſt wola twoie, ktoraś był Przełożonemu oddał, ſobie przywłaſzczaſz. Ieſteś rozboynikiem: bo twoim złym przykłádem proſte duſze zábiiaſz.* To iuż widźiemy/ co to ieſt opuśćić ſámego śiebie/ y ofiárowáć ſie Pánu Bogu.

Co ſie tknie trzećiego punktu.

Coż záprawdę dźiśieyſzy wielki Pátryárchá Bernat święty/ opuśćił ſámego śiebie y ofiárował ſie Bogu. Słuchayćie bowiem co ſam o ſobie mowi. Cum ergo ei donauero quidquid ſum, quidquid poſſum, nonne iſtud ſic eſt, ſicut ſtella ad Solem? gutta ad fluuium? lapis ad montem? granum ad aceruum? Non habeo niſi minuta duo, immò minutiſsima, corpus & animam; vel potiùs vnum minutum, voluntatem meã: & non dabo illam ad voluntatem illius, qui tantus, tantillum, tantis beneficijs præuenit? qui toto ſe totum me comparauit? Alioquin ſi illam retinuero, quâ fronte, quibus oculis, quâ mente, quâ conſcientiâ, vado ad viſcera miſericordiæ Dei noſtri? & audeo perfodere illud fortiſsimum propugnaculum, quod cuſtodit Iſrael, & illius ſanguinis non guttas ſed vndas, à quinque partibus corporis, in meum pretium detorquere? *Kiedy* (práwi) *Bogu moiemu dáruie cokolwiek ieſtem, cokolwiek moge, czyli to nie ieſt iáko gwiazdá względem Słońcá, kroplá względem rzeki, kámień względem gory, ziárno względem kupy? Nie mam tylko dwie rzeczy máluśienkie, y owſzem naymnieyſze, ćiáło y duſze: ábo raczey iedne tylko rzecz naymnieyſza wola moie. Y nie damże iey Bogu moiemu, nie bedęż ſie we wſzytkim konformował woli iego świetey? ktory bedac ták wielki, mnie ták máluczkiego, táka wielkośćia dobrodźieyſtw ſwoich poprzedził, ktory ſámym ſoba mnie wſzytkiego ſobie kupił. Iezeli ináczey vczynie, to ieſt, iezeli wola moie przy ſobie zátrzymam, iákimże czołem, ktorymi oczymá, iáka myśla, iákim ſumnieniem vdam ſie do wnetrznośći Bogá moiego? iáko ſie wſtydzić nie bede przebić y przekowáć one naymożnieyſza fortece, ktora ſtrzeże Izráelá? iáko bede śmiał oney krwie nie krople ále rzeki, z piąći cząſtek ćiáłá iego płynacych, ná moie odkupienie záciagáć?* Tymi słowy Doktor święty iáśnie dał znáć/ iż opuśćił śiebie ſámego/ to ieſt wyniſzczył ſie z woli ſwoiey/ oddał cále wola ſwoie Bogu ſwoiemu. Toż y ty czyń przykłádem iego wſzelki człowiecze Chrześćiáńſki/ ktorykolwiek ćiagnieſz do doſkonáłośći.

Serm: de quadrup. debito.

Rzeczeſz. Ciężka to bárzo pomienionym ſpoſobem opuśćić śiebie ſámego. Ná to ia odpowiádam: day to iż ćiężka/ iednák człowiekowi wielce potrzebna. Piekným to obiáśnił Apologiem Cyryllus Swiety. Owieczká (práwi) chćiwa włáſney wolnośći/ opuśćiwſzy towárzyſtwo trzody/ od rzadu Páſterzá ſwoiego vćiekłá: á gdy po puſzczy błądziłá/ potkał ia Ielen/ y pocznie pytáć o przyczyne y okázya z ktorey ſie błaka po głebokiey puſtyni: Ná co mu owieczká odpowiedźiáłá: Długom (práwi) w ćiężkiey niewoli v Páſterzá moiego zoſtawáłá/ iuż też teraz chce naywdźięcznieyſzey záżyć wolnośći/ á więcey niewoli Páſterzá moiego nie znáć: bo mi nie tylko mleko codźień odbierał/ ále też co rok wełne/ ſzáte moie przyrodzona/ odeymował. Ná to Ielen/ iákoby máiac nád owieczka politowánie/ rzecze: żal mi owieczko że błądźiſz/ ále

Lib: 2. Apolog. Moral. cap. 9.

niemniey tego/ że sobie glupie rádźiß: ſłodkać ieſt wolność/ y nieoßácowány ſkarb/ ále nie wßytkim w poſpolitośći: wiele bowiem ieſt tákich/ ktorym niewola pokoy/ zdrowie/ żywot/ beſpieczenſtwo przynośi; wolność záś zgubę/ śmierć/ y wßytko złe. Obiáśniam ći to przykłády. Wolność ludu/ bez Królá y ſłuchánia Páná/ wßytke Rzeczpoſpolitą gubi: ćiáło poddáne dußy żyie/ wybiwßy śię z mocy duße/ gnie: okręt ktory śię żeglarzom rządźić dopuśći/ nie vtonie; ſprzećiwiáiący śię dyrekcyey żeglarzow ná dno morſkie vpada: mroweczká poki ſkrzydeł nie ma/ poki ſobie wolnie nie lata/ żyie; ták iey ſkrzydełká vroſtą/ á ná wolność wyleći/ w mizeryą śię obraca. Tákći y z tobą śię owieczko ſtánie/ y owßem iuż śię ták dźieie: widźiß/ iáko iuż błądźiß/ przeto że Páſterzá nie máß/ ná paßą nie tráfiß/ boć iey nikt nie pokaże: tu nieprzyiaćiol pełno/ ty ármáty nie maß/ y ktoż ćie tu obroni? Twoiá tu drogá błąd/ wodz twoy przepáść/ paßa głod/ zgubá towárzyß/ koniec zgubá oſtátnia. Ja Jelen mam (iáko widźiß) wielkie rogi/ nogi chyże/ á przećie zaledwie śię tu od okrutnych beſtyi wybiegam. Ale powiedz mi owieczko/ ná co śię wolnośći nápieraß? Czy żebyś dobrze/ czy żebyś źle czyniłá? Jeżeli przeto/ żebyś dobrze czyniłá/ tego po tobie páſterz chce/ ná coż od niego vćiekaß? Jeżeli przeto żebyś źle czyniłá/ tá wolność ßczerą ći będźie niewolą: bo zła wola/ im ieſt wolnieyßa/ tym ieſt w rzeczy ſámey niewolnieyßa; im mocnieyßa/ tym ſłábßa; im wynioślieyßa/ tym niżßa. Słuchay tedy owieczko rády moiey/ á wroć śię do Páſterzá twoiego/ żebyś wolnie nie zginęłá/ y żeby ćię wilcy nie ziedli/ niechći to ćießko nie będźie/ że ćię Páſterz doi y ſtrzyże/ od niego mleko bierzeß/ od niego y wełnę; bo on ćiebie ſtrzeże y páśie/ lepieyći dáć mleko y wełnę/ niżeli y mleko/ y wełnę/ y oraz wßytko w páßczekách wilczych zgubić. To owieczká vſłyßawßy/ wroćiłá śię do Páſterzá ſwoiego. Smákuie y tobie człowiecze Chrześćiánſki wolność/ wybiiaß śię z mocy/ z poſłußenſtwá Przełożonych twoich/ wylemuieß śię twoimi wymowkámi/ twoim ßemránim/ twoim vprzykrzeniem; wylemuieß śię mowie dla tego/ żeć Przełożeni wygody twoie odeymuią/ námietnośći twoie ſkromią/ rozſądek twoy kroca: y rozumieß/ żeć to dobrze żyć według woli ſwoiey/ á niewieß tego/ że ná ćię beſtye piekielne dybią: niewieß/ że rozumienie twoie ieſt złe/ wola twoia ßczery vpor/ wygody twoie przepáść: vważ to wßytko/ á nie trudnoć będźie opuśćić śiebie/ żyć pod prawdźiwym poſłußenſtwem. Obaczyß bowiem iż ći lepiey twoy rozſądek/ twoie wolą vtráćić/ ániżeli ze wßytkim zginąć ná wieki: czego nas wßytkich vchoway Chryſte Jezu/ ktory żyieß y kroluieß ná wieki wieczne. Amen.

Ná Dźień Swiętego BARTHŁOMIEIA APOSTOŁA.

KAZANIE PIERWSZE.

Et elegit duodecim ex ipſis, quos & Apoſtolos nominauit. *Luc: 6.*
Y wybrał z nich dwunaſtu, ktorych Apoſtołámi názwał.

Obieráią/ promowuią ludźie ludźi/ ná rozmáite godnośći/ ále bárzo czeſto dla pewnych ſwoich reſpektow. Chrześćiánie w Chryſtuśie Námilßy. Promowowáli ludźi Rzymiánie/ y ná ſámę godność Boſką: ále dla ſwoich pewnych prywatnych reſpektow. Ták bowiem piße *Plinius in Panegyr: Traian:* Dicauit cælo Tiberius Auguſtum, ſed ne Maieſtatis crimen in ſe induceret:

Nero Claudium, ſed vt irrideret: Veſpaſianum Titus, Domitianus Titum: ſed ille vt Dei filius, hic vt frater videretur. *Oddał* (práwi) *niebu Tyberiuß Auguſtá, ále przeto, żeby nie rozumiano, iż obráził Máieſtat iego: zá Bogá poczytał Nero Klaudiuſzá, ále przeto żeby ſie z niego náśmiał: Weſpázyáná Tytus, Domicyan Tytusá; ále ow żeby go zá ſyná, ten záś żeby go zá Brátá Bożego miano.* Nie ták promowował ná godnośći Apoſtolſkie y Páſterſkie Chryſtus Pan: nie pátrzył ná krewność/ nie reſpektował ná vſługi/ nie miał względu ná to/ że mu co kiedy dobrego vczyniono; ále reſpektował tylko ná ſáme godność y ſpoſobność do vrzędu Páſterſkiego y Apoſtolſkiego. Vczyniwßy bowiem przez cáłą noc modlitwę/ obaczył ich godność y ſpoſobność: y ták elegit duodecim ex eis, *wybrał dwunaſtu z nich,* á miedzy nimi dźiśieyßego Bárthłomieiá Swietego/ ná vrząd Apoſtolſki. Ktorzykolwiek tedy mamy moc ábo obieráć/ ábo præzentowáć/ ábo konferowáć/ ábo iákokolwiek promowowáć ná godnośći Páſterſkie w Kośćiele Bożym; nie mamy náśládowáć pomienionych Ceſárzow Rzymſkich/ ále mamy náśládowáć Chryſtuſá Páná: nie mamy obieráć/ præzentowáć/ konferowáć/ promowowáć ná godnośći Páſterſkie w Kośćiele Bożÿ/ áni krewnych/ áni nā záſłużonych/ áni nam potrzebnych/ áni bogátych/ áni nā pożytecznych; ále tylko godnych/ y ná tákie vrzędy ſpoſobnych. Pokaże to wßytko ná teráźnieyßÿ Kazániu: co będźie ku czći y chwale Bożey/ ku zbudowániu náßemu.

IZ naprzod w obierániu ná vrzędy duchowne/ ábo w konferowániu vrzędow Páſterſkich/ nie mamy ná krewność reſpektowáć; tákim dowodzę dyſkurſem. Przenáświętßa Pánná/ optimam partem elegit, *naylepßą cząſtkę obráłá/* kiedy Syná Bożego Chryſtuſá Páná naywyżßego duß ludzkich Páſterzá w żywoćie ſwÿ świętym poczęłá: á poczęłá go non ex voluntate carnis & ſanguinis, nie z áffektu do ćiáłá y krwie: ále z Duchá Przenáświętßego. Ták bowiem Anyoł do Pánny mowi. Spiritus Sanctus ſuperueniet in te, & virtus Altiſſimi obumbrabit tibi. *Duch Swięty zſtąpi ná ćie, y moc Naywyżßego záſtoni tobie.* — Lucæ 1.

Ale ták ieſt/ iż káżdy elektor/ obieráiący/ ábo kollátor/ konferuiący komu vrząd Páſterſki/ poczyna iákoby drugiego Chryſtuſá; bo námieſtniká Chryſtuſowego/ Páſterzá owieczek Chryſtuſowych. Toć go ma poczynáć/ to ieſt/ obieráć/ non ex affectu carnis & ſanguinis, nie dla tego że mu krewny/ ále go ma concipere de Spiritu ſancto, ma go poczynáć z Duchá świętego/ to ieſt/ ma obieráć godnego tákiego vrzędu/ y ſpoſobnego do ſpráwowánia zbáwienia owieczek Chryſtuſowych.

Rzeczeß. A krewny moy godźien tego vrzędu/ y ták ſpoſobny do ſpráwowánia owieczek Chryſtuſowych/ iáko y nie krewny. Toć y krewnego obieráć ábo iemu konferowáć mogę.

Ná to ia odpowiádam: Jeżeli iáwnie ieſt godnieyßy nád inßych/ ábo przynamnieyták godny/ iáko y inßy; y ieżeli nie tylko ty/ ale y inßy obcy godnym go bydź y ſpoſobnym ſądzą: nie przeczę y ia tákiemu obierániu: bo go to iuż nie z áffektu krwie poczynaß/ ále z Duchá świętegō. Ale ieżeli ty tylko ábo krewni twoi/ godnym go bydź ſądzą; niebeśpieczna to bárzo ná ten ſię rozſądek ſpußczáć. Co ábyś káżdy zrozumiał: potrzebáć wiedźieć/ że bliſkość ábo odległość częſtokroć fálßywe ſpráwuią widzenie. Jáſna to rzecz ieſt w pátrzeniu ná Plánety niebieſkie. Nam ludźiom ná źiemi będącÿ/ Mieśiąc zda ſię bydź większym niż Saturnus/ y niż inße Plánety; á tym ktorzy tám ſą bliſko/ dáleko ſię więkßy Saturnus/ ániżeli Mieśiąc/ pokázuie. Nam ná źiemi niſkiey będącym/ gałká ná wieży zda ſię bydź nie wielka/ á tym ktorzy tám ſą bliſko/ ináczey. Tákći záprawdę: częſto ſię ná świećie tráfia/ że diſtantia ábo approximatio decipit viſum, ábo iudiciū: bliſkość y odległość rozſądek pſuią. Tych ktorzy ſą od nas dálecy/ to ieſt/ żadney z námi pokrewnośći nie máiący/ choć też ſą w godnośći wielcy; przećie ſię nam máluśiency zdádzą: ſądźiemy ich mniey godnymi/ mniey ſpoſobnymi ná vrzędy: bliſkich zás/ to ieſt pokrewnych/ bárzo godnymi bydź ſądźiemy.

Záczym/ iż ſię bárzo w tey mierze oſzu-
kác możemy/ nie potrzebá ſię nam w
tey mierze ná náſz włáſny rozſądek
ſpuſzczáć.

A ieżeli to/ gdy widźiemy krewnych
náſzych ſpoſobnych y godnych/ niebe-
ſpieczna ſię ná ten rozſądek ſpuſzczáć/
y tákich ná vrzędy Páſterſkie promo-
wowáć; dáleko więcey niebeſpieczna/
gdy ich iáwnie niegodnych y nieſpoſo-
bnych widźiemy/ cześćią dla defektu
náuki/ cześćią dla defektu cnoty. Co
rozumieſz/ gdyćby przyſzło páłác ábo
dom twoy wſpieráć/ przeto iżby obá-
leniem ſię groźił/ y mógłbyś go we-
ſprzeć ſłupem mármurowym/ kámien-
nym/ mocnym; á tybyś go wſpárł
ſłupem drzewiánym y zgniłym: czyli-
byś to dobrze vczynił? Przyznaſz/ że
źle bárzo. Gdybyś był Krolem/ y
przyſzłoćby ná woynę woyſko wyprá-
wowáć/ y mógłbyś go wypráwić z
Hetmánem doświádczonym/ czułym/
ſzcześliwym; á tybyś przećie tego mi-
nąwſzy/ wypráwił woyſko z iednym
domatorem/ oſpálcem/ nierozumnym/
boiáźliwym/ żadney woyſkowey expe-
ryencyey nie máiącym: czylibyś to do-
brze vczynił? Muśiſz przyznáć/ iż
bárzo źle. Co rozumieſz/ kiedybyś miał
budowáć Kośćioł iáki wielki y koſzto-
wny/ y mógłbyś záćiągnąć rzemie-
śniká iákiego dobrego/ wiernego/ trze-
źwiego/ y bárzo w tym rzemieśle bie-
głego; á zániechawſzy tego/ záćiągnął-
byś pártácza/ pijánice/ rzemieſłá tego
niewiádomego: czylibyś to dobrze v-
czynił? Pewna rzecz/ że bárzo źle. Gdy-
byś miał ná wydániu corkę kocháną/
y nápierálby ſię iey człowiek poczći-
wy/ bogoboyny/ vrodźiwy/ máie-
tny; á ty tym pogárdźiwſzy/ wydałbyś
ią zá człowieká nikczemnego/ grube-
go/ ſzpetnego/ złego/ vbogiego:
czylibyś w tym nie pobłądźił?
Muśiſz przyznáć/ że y bárzo. Wiedz
o tym człowiecze/ że páſterze/ iáko Bi-
ſkupi/ Plebani/ Práłáći/ ſą to kolu-
mny/ filáry/ wielkiego páłácu/ to ieſt
Kośćiołá Bożego. Ták bowiem náu-
cza poważny *Richardus Victorinus*, pi-
ſząc ná one słowá Obiáwienia Ianá
świętego. *Kto zwyćięży, vczynię go fila-*
cal: 6. *rem w Kośćiele moim &c.* Sicut colu-
mna in templo, ita ipſe, nempe E-
piſcopus Philadelphiæ, & quilibet
alius, debet eſſe firmus per fidem,
erectus per intentionem, ſublimis
per contemplationem: & alios qui-
dem ſuſtentet verbo conſolationis,
alios ſuffragio orationis, alios exem
plo actionis. *Iáko* (práwi) *filar w ko-
śćiele, ták Biſkup Philádelphiey, y wſzel-
ki inſzy Páſterz, ma być filarem w ko-
śćiele Bożym, mocnym przez wiárę,
wzniesionym przez intencyą, wyſokim
przez kontemplácyą: áby iednych wſpie-
rał słowem poćieſznym, drugich przyczy-
ną y modlitwą, drugich przykłádu v-
czynkiem.* Wiedz o tym/ iż Páſterze
owieczek Chryſtuſowych/ ſą to Het-
mani/ Wodzowie woyſká Chryſtuſo-
wego. Ták abowiem Chryſtus Pan o
onych Páſterzách ludu Zydowſkiego
mowi v Mátheuſzá świętego. Sinite Matt: 15.
illos, cæci ſunt, & duces cæcorum.
*Zániechayćie ich bo ślepi ſą, y wodzowie
ślepych.* Wiedz o tym/ iż Páſterze
owieczek Chryſtuſowych/ ſą budowni-
czymi Kośćiołá Chryſtuſowego. Ták
bowiem Páſterz owieczek Chryſtuſo-
wych Páweł święty mowi. Poteſta- 2.Cor: 13
tem dedit mihi Dominus in ædifi-
cationem, & non in deſtructionem.
*Dał mi Pan moc ná budowánie, nie ná
pſowánie.* Wiedz o tym/ iż Páſterze
owieczek Chryſtuſowych ſą Oblubień-
cy/ Kośćioł záś Chryſtuſow ieſt Oblu-
bienicą. Bo Páſterz przyimuiąc pá-
ſterſtwo/ ślub bierze z Kośćiołem
Chryſtuſowym. Jeżeli ty tedy możeſz
obierániem ná Páſterſtwo/ ábo konfe-
rowániem beneficium, weſprzeć Ko-
śćiołá Bożego mocnym kámiennym
filarem; mocnym mowię w cnoćie Pá-
ſterzem; á przećię go wſpieraſz drze-
wiánym ſłupem/ y to nágniłym/ to
ieſt/ Páſterzem w cnoćie słábym; y
owſzem dla złych nałogow we złych
obyczáiách nágniłym. Jeżeli możeſz
dáć woyſku Chryſtuſowemu Hetmá-
ná woyny wiádomego/ y mężnego/
to ieſt Páſterzá/ pokus ſzátáńſkich ná
woyſko Chryſtuſowe náſtępuiących
dobrze świádomego/ czułego/ mę-
żnego; á przećię dáieſz do woyny z ſzá-
tánem niewiádomego/ tákiego/ ktory
ſam pokus ſzátáńſkich nie zwyćięża;

dáieſz

dáieß niedbáłego/ ná ſprzećiwienie ſię nieprzyiaćielowi ſłábego. Jeżeli Kośćioł Boży możeß budowáć przez rzemieśniká biegłeg°/ y w tym rzemieśle ćwiczonego / to ieſt/ przez Páſterzá/ ktory ſię tego rzemieſłá vczył: á przećie go buduieß przez tákiego / ktory niewie co z tym rzec/ przeto iż ſię tego nie vczył. Jeżeli możeß te Oblubienicę Kośćioł święty/ wydáć zá Oblubieńcá vczćiwego dla pobożnego żywotá/ vrodziwe° dla pięknośći duchowney/ bogátego dla náuki: á ty przećie wydáieß ten Kośćioł zá Oblubieńcá niepoczćiweg° dla żywotá nieprzykłádnego/ ßpetnego dla dußney ſproſnośći/ vbogieg° dla niedoſtátku náuki. Muśiß ſam przyznáć/ iż to ßalenie/ nieprawie/ á zgołá złośliwie czyniß.

Rzeczeß: lubo teraz ten ktoremu konferuię nieſpoſobny/ przeto że náukiſnie ma/ przeto że w cnoćie ma defektow doſyć; może ſię iednák náuczyć y w cnoćie popráwić.

Ná to ia odpowiádáiąc/ pytam. Gdyćby ſynaczek kocháný y iedyny ſrodze záchorował/ y mogłbyś go polećić Medykowi vczonemu y świádomemu: czylibyś go polećił temu/ ktory nic nieumie? dopiero maß nádzieię że poiedzie do Padwie/ y vczyć ſię Doktorſtwá będzie. Zaprawdę mądrze ſobie poſtępuiąc/ nigdybyś tego nie vczynił. Czemuż? bo tym czáſem niżby on do Padwie záiáchał/ y náuczył ſię Doktorſtwá/ ſynaczek twoy mogłby vmrzeć. Jeżelibyś tedy ſynaczká chorego nie zlećił Medykowi ktoremuby ſię potrzebá vczyć: czemuż ſynaczki Boże/ owieczki Chryſtuſowe/ záwße Medyká/ Páſterzá biegłego y vczonego potrzebuiące/ czemu mowię zlecaß nieuczonemu/ ná cnoćie ßwánkuiącemu/ w nádzieię tego/ że ſię náuczy / że ſię w cnoćie popráwi? ponieważ tym czáſem nim ſię on náuczy y popráwi/ owieczki Chryſtuſowe Páſterzá y Lekárzá ſpoſobnego nie máiące/ zginąć mogą.

A tuć ſię iáśnie pokázuie/ iáko bárzo źle czynią Rodzicy / ktorzy dziatkom ſwoim ießcze niedoroſłym/ Plebánie/ y inße Prælátury ábo konferuią/ ábo żeby im były konferowáne pilnie ſię ſtáráią. Bárzo to źle czynią: bo te dziatki złymi potym Kápłanámi bydź mogą: á gdy źli będą/ podałeś Swięte pieſkom/ porzućiłeś perły przed wieprzkámi: czego Chryſtus zákazał v Mátheußá świętego/ mowiąc. Nolite Sanctum dare canibus, & nolite proijcere margaritas veſtras ante porcos, nè fortè conculcent eas pedibus ſuis, & conuerſi dirumpant vos. *Nie dawaycie* (práwi) *Swiętego pieſkom, y nie rzucayćie pereł przed wieprzki, áby ich nogámi ſwoiemi nie zdeptáły, y áby rzućiwßy ſię ná was, ſámych was nie poßárpały.* Matth. 7.

Podobno rzeczeß: nie ſtáną ſię dźieći moie choć będą złe/ pieſkámi y wieprzkámi. Ná to ia mowię: Owßem źli/ gorßymi ſą pieſkámi/ niżeli pieſkowie z nátury: ſproſnieyßymi ſą wieprzkámi/ niżeli wieprzkowie z nátury. Bo pieſkowie y wieprzkowie z nátury/ máią to od Páná Bogá; á pieſkowie y wieprzkowie ze złośći ſwoich/ máią to od dyabłá. A przetoż obieráiący ábo konferuiący tákim godnośći Kośćielne/ gorßy ſą nád Turki/ nád Pogány/ nád Heretyki: bo Turcy/ Pogánie/ Heretycy/ rzeczy święte Kośćielne rzucáią pieſkom y wieprzom/ ále nie wierząc temu żeby to rzeczy były święte: Kátholiccy záś kollátorowie ábo elektorowie/ wierzą że vrzędy Kośćielne ſą vrzędy święte; á przećie ie pieſkom y wieprzkom rzucáią/ kiedy im ie konferuią/ ábo ie ná nie obieráią. Zá co y tu ná świećie karanie wielkie odnoßą: bo ich to potyka/ co Chryſtus powiedział o pieſkách y wieprzkách. Ne fortè cōuerſi dirumpant vos: obrácáią ſię bowiem ci ná elektory y kollátory ſwoie/ bo częſtokroć nárzekáią ná nich że ich do ſtanu duchownego przywiedli/ złorzeczą im/ przeklináią/ ná Sąd Boży powołuią/ ſwego potępienia ná nich przyczynę ſkłádáiąc. A nie dźiw: bo oni iáko pieſkowie woleliby byli kośći zabaw y kłopotow świátowych gryść/ ániżeli teraz duchownym zoſtawßy/ paćierzy/ nabożeńſtwá/ ſłużby Bożey pilnowáć. Jáko wieprzkowie woleliby byli młoto ſwoie roſkoßy ćieleſney/ ániżeli teraz czyſtośći Anyelſkiey/ w ktorey Kápłan żyć powinien/ przeſtrzegáć.

Powto=

Powtore: iż w obierániu ábo w konferowániu vrzędow duchownych/ dbáć nie mamy ná zásługi/ ktore kompetytorowie vrzędow duchownych v nas máią/ ieżeli w rzeczy sámey do tákich vrzędow niespośobni; dowodzę. Pán Bog Wszechmogący ludowi Izráelskiemu/ ták roskázuie. Exod. 13. Primogenitum asini commutabis oue, quod si non redemeris, interficies. *Zá pierworodne* (práwi) *osłá, dasz owce, ieżeli nie odkupisz, zábiiesz.* Pyta się tu poważny nász Lyránus/ czemu to Pan Bog roskázuie o pierworodnym osłá/ á nie o pierworodnym koniá ábo mułá? Bo poniewaź y te zwierzętá kopytá nie dźielą/ są też nieczyste/ iáko y ośieł/ y ofiárowáne bydź nie máią. Y odpowiáda tenże poważny Doktor/ że Rábbi Sálomon náucza/ iż osłowie bárzo ratowáli Zydy gdy wychodźili z Egyptu; bo ich żony/ dźieci/ y insze rzeczy ná sobie dźwigáli: y przetoż mieli osłowie merita zásługi swoie v Zydow/ przeto Pan Bog chćiał/ żeby ośieł iákokolwiek náleżał do ofiáry Ołtarzá/ iákoby y insze czyste bydło; nie ták żeby miał bydź ofiárowány/ ále żeby przynamniey był owcą od ofiáry odkupiony. Y ták iáko przydáie *Cornelius à Lapid:* niechćiał Pan Bog áby to głupie bydlę do ofiáry Ołtarzá náleżáło. Grzegorz święty *Moral: 27.* y Rupertus tákże/ przez nieczyste bydlę iákim iest ośieł/ rozumieią człowieká nieuczonego/ prostego/ y złego: przez owce zás rozumieią człowieká niewinnego/ mądrego/ dobrego. Choć tedy ośieł/ to iest człowiek nieuczony y niedobry/ ma v ciebie wielkie zásługi/ prácował dla ciebie/ ábo dla twoich/ wiele; przecie go ná vrzędy duchowne Pásterskie Pánu Bogu nie ofiáruy: bo się táki ośieł Pánu Bogu nie podoba. Ofiáruy ráczey Pánu Bogu zá niego owce/ obierz/ konferuy Pásterski vrząd/ vczonemu y pobożnemu człowiekowi. Rzeczesz: Alem temu co to v mnie zásłużył/ iest przyiaćielem. Ná to ia mowie: Bądź mu przyiaćielem wedle dawney przypowieśći/ Amicus vsque ad aras, to iest/ bądź mu przyiaćielem áż do Ołtarzá: ále nie dáley/ to iest/ ná Ołtarz go nie kłádź/ nie ofiáruy go Pánu Bogu zá Pásterzá owieczek iego; bo tym sámym summienie twoie záwiedźiesz/ dusze twoie y iego zábiiesz.

Był w tym ostrożny niektory Rolandus de Placiolo Legat Padewczykow do Papieżá/ iáko pisze *Scardeonius Lib: 8. Claß: 8. Histor: Patauin:* Temu bowiem Posłowi chcąc fawor pokázáć Papież/ dał mu kártę białą/ áby sobie obrał iákiekolwiek chce w Kośćiele Bożym beneficium, y żeby sobie przywiley ná oney kárćie nápisał. Postrzegł tego ieden przyiaćiel wielki y zásłużony onego Legatá/ y prosi go/ żeby ná niego o bogáte iedno beneficium prośił: álić on prosi o iedno proste/ y bárzo vbogie beneficium, y to bez vrzędu Pásterskiego. Zádźiwił się temu Papież bárzo/ y spytał: czemu o ták podłe prośisz? Odpowie Legat: nie dźiwuy się Oycze święty/ ten moy przyiaćiel ná ktorego prośbę/ do większego y bogátszego niespośobny. Pátrzćie/ był on temu amicus, ále vsque ad aras, był on temu przyiaćielowi swemu przyiaćielem/ ále tylko áż do Ołtarzá: bo go ná Ołtarz/ to iest/ ná vrząd Pásterski/ wsádźić niechćiał: wiedźiał/ że był tabula rasa, kártá biała/ dla tego ná niey pisáć niechćiał wielkiego vrzędu: bo im kártá iest bielsza/ to iest/ im mniey literámi/ ábo náukámi nápelniona/ tym też mniey ná niey pisáć potrzebá przywileie ná Práłáctwá Kośćielne: lubo się teraz ináczey dźieie/ bo podczás im kto kártá bielsza/ to iest/ im kto mniey vmie/ tym ná niey wiecey piszą vrzędow duchownych: ácz tego elektorowie ábo kollatorowie szczerze się Páná BOgá boiący/ nie czynią.

Rzeczesz: Ten ktoremum iest przyiaćielem/ przeto że ma v mnie merita, zásługi swoie; lubo teraz iest do sprawowánia vrzędu duchownego y Pásterskiego niespośobny/ może się iednák ná vrzędźie odmienić/ y przyłożywszy pilnośći/ może się stáć spośobny. Ná to ia odpowiádam: Nie spuszczay się ná to. Pisze Maiolus táki Apolog. Tomo 2. Colloq. 1. Silenus (práwi) ná ośiełku iádąc/ posiłkował Iowiszá/ z Olbrzymámi woiuiącego: co Iowisz záwdźięczáiąc/ ośiełká miedzy gwiazdámi postáwił/ y wedle niego żłob. Zkąd Astrologowie nie-

wie niektore gwiazdy ośielkámi názywáią/ á mákuły przy nich będące/ żłobem. Figurá bowiem nieiáka ośielká/ podobno się w tych gwiazdách pokázuie/ iáko też byká táká/ y inszych bestyi. Tym Apologiem chćieli podobno stárzy wyrázić/ że kiedy kto Páná w czym porátuie/ y w czym mu się przysłuży/ choćby też był nieuk/ iáko ośieł; przećie go Pan y pod niebiosá ná godnośći wynośi. Ták czynił Iulius Cesarz (iáko pisze Suetonius:) bo gdy mu przygániano/ że ludźi podłych y nikczemnych ná wysokie godnośći y vrzędy podnośił. Odpowiedźiał: zásłużeni mi są/ bo mi do Páństwá pomogli/ przeto im to odwdźięczáć musze. Ale vważaycie/ że on ośieł od Jowiszá miedzy gwiazdy posádzony/ postáremu ośieł/ y postáremu żłobu potrzebuie: bo nieukowie y podli ludźie/ choćbyś ich ty pod sámo niebo wynośił/ przećie oni postáremu osłowie/ postáremu ośliych obyczáiow/ postáremu żłobu potrzebuią: wyniesieß ich ná vrzędy Pásterskie/ postáremu nieukowie/ niedbálcy/ brzuchowi służący/ żłobu tylko/ to iest/ plew rzeczy świátowych/ bogactw/ y roskoszy łáknący.

Psalmistá święty o człowieku powiedźiał: Homo cùm in honore esset non intellexit, comparatus est iumentis insipientibus, & similis factus est illis. *Człowiek* (práwi) *ná godnośći będąc, nie zrozumiał:* to iest godnośći swoiey/ żeby się był przez to wstrzymał od sprosnośći: ale człowiekiem będąc/ ná vrzędźie stał się bydlęciem głupim. Comparatus est iumentis insipientibus, & similis factus est illis. Jeżeliż to człowiek przed vrzędem człowiekiem rozumnym będąc/ ná vrzędźie bydlęćiem się stał nierozumnym: coż rozumieß o tym/ ktory przed vrzędem był bydlęćiem/ był osłem; co (mowię) rozumieß/ ieżeli ná vrzędźie tákże bydlęćiem osłem nie będźie? Záprawdę będźie; czym godność Kápłáńska y Pásterska wielce zelży. Bog zstąpił z niebá do stáynie wołu y osłá/ y z stáynie (słusznie rzec mogę) niebo vczynił/ dla swoiey tám obecnośći/ y dla przytomnośći Náświętszey Pánny/ Anyołow/ y Józefá świętego: ále ośieł/ kiedyby był w niebie posádzony/ stáynią by pewnie z niebá vczynił. Toć prawdźiwie czynią nieukowie/ niedbálcy/ nikczemni ludźie: postáwiß ich ná niebie/ to iest ná wysokim vrzędźie duchownym/ á z liśći oni stáynią z niego czynią: bo tám pełno śiáná ćielesnośći/ bo tám żłoby obżárstwá/ y piáństwá/ y zbytkow/ bo tám gnoiu niedbálstwá w vrzędźie swoim bárzo wiele. Toć się żaden ná to spuszczáć nie maß/ kiedy obieraß/ ábo konferuieß vrzędy Pásterskie/ nie maß się mowię spuszczáć ná to/ że choć teraz nieumieiętny/ niesposobny do tákiego vrzędu/ będźie potym sposobny; gdyż ośieł wszędźie osłem będźie.

Psalm. 48.

POtrzećie: iż Elektorowie ábo kollátorowie respektowáć nie máią/ áni ná szláchectwo/ áni ná bogáctwá; obaczmy. *Aldrouandus 1. de auibus* pisze/ iż poważni niektorzy Autorowie/ przełożeństwo nád ptástwem przypisowáli pawowi: á to dla iego piękności/ wedle onego adagium. Species Priami digna imperio. Jnszy zás przypisowáli to kurowi: ále iuż pospolitym zdániem przełożeństwo nád ptástwem przypisuią Orłowi dla bystrośći oczu/ ktore mądrość y prowidencyą Przełożonemu naypotrzebnieyszą/ znáczą. Toć się y teraz bárzo często dźieie: Elektorowie ábo kollátorowie Przełożeństw duchownych/ częstokroć dáwáią pawowi pięknemu/ to iest/ człowiekowi bogátemu/ według onego co mowili Elektorowie v Jzáiaszá Proroká. Vestimentum tibi est, Princeps esto noster. *Pięknieś odziany, bądź Przełożonym náßym.* Isaiæ 3. Drudzy zás konferuią Przełożeństwá kurowi: á ći są ktorzy ná szláchectwo sámo respektuią/ iákoby to tym sámym Przełożeństwá należáły; rozumieią/ iż iáko kur z koroną się rodźi/ ták y oni z Przełożeństwem. Nie ták ma bydź/ sámemu Orłowi Przełożeństwo należy: to iest/ człowiekowi mądremu/ bystre oczy ná powinnośći vrzędu swoiego máiącemu.

A ieżeli się to nie godźi respektowáć ná bogáctwá/ ktore kto ma z Oyczyzny/ ábo z swoiego nábyćia; dálekoż więcey nie potrzebá obieráć y konferowáć tym/ ktorzy iuż są dostátni/ przeto/ że máią insze beneficia. Trudno bo-

dno bowiem powinnośći swoiey do-
syć vczynić będą mogli. Rzeczesz. Bę-
dźie chował Wikáryego/ ktory zá nie-
go dosyć vczyni. Tá odpowiedź nie
dosyć czyni: kiedy bowiem Pásterz ow-
ce swoie słudze swoiemu zleca/ czyli
Pan onych owiec/ sługi á nie raczey Pá-
sterzá/ liczby onych owiec szukáć bę-
dźie? Záprawdę sam Pásterz/ á nie
sługá/ z owiec ráchowáć się będźie.
W tym y sam Bog przestrzegá Páste-
Ezech. 3. rzow/ przez Ezechielá Proroká. San-
guinem de manu tua requiram. Y
Ezech. 33. znowu. Sanguinem de manu spe-
culatorum requiram. *Krwie (prá-
wi) owiec moich, z ręku twoich Pásterzu,*
Matt. 25. *szukáć będę.* Y on Krol v Mátheuszá
świętego ráchowáć się roskázuie z dobr
swoich/ z tálentow swoich/ tym włá-
śnie sámym/ ktorym ie zlećił. Ale ná
to mowią: wszák ia Wikáryego z po-
zwoleniem stárszych kośćielnych cho-
wam/ y dyspensę ná nierezydowánie
mam: toć oni/ to iest Wikáryowie/
iuż máią mieć o owcách pieczą: toć
zá nie odpowiádáć będę. Záprawdę
to nie wymowi: bo częstokroć Pan
Bog nie ápprobuie tákiey dyspensá-
cyey/ gdyż często ná vprzykrzone proś-
by/ y fałszywie állegowáne przyczyny/
wydawáne bywáią. Dotego/ ábo ten
Wikáry ktoremu zlecasz iest sufficiens,
dostáteczny/ páść owieczki Chrystuso-
we/ ábo nie: ieżeli mowisz że iest nie-
dostáteczny/ toć y ty siebie iemu zle-
cáiąc záwodźisz/ y dusze iego záwodźisz/
y dusze owieczek Chrystusowych gubisz.
Jeżeli zás iest dostáteczny páść owie-
czki Chrystusowe/ czemuż tedy nie on
Pásterzem/ zá co ty intraty y pożytki/
nie prácuiąc ná nie/ bierzesz? Trudno
temu wierzyć/ áby v Páná Bogá by-
łá táka niespráwiedliwość/ żeby po-
zwalał bráć zápłátę prace temu/ co
nie prácuie. Druga. Trudno tego
masz mowić/ że iest sufficiens, dostá-
teczny: bo pásterskie stáránie nie tylko
záwisło w ádministrowániu Sákrá-
mentow świętych/ nie tylko w odmá-
wiániu paćierzy/ nie tylko w odprá-
wowániu Mszy świętych/ (lubo ná-
iemnik y tych rzeczy nie ták częstokroć
iáko potrzebá odpráwuie) ále też to
stáránie záwisło w náuczániu prá-
wdy/ żywotá y występkow owieczek
ostrym strofowániu/ ná co się naie-
mnicy bárzo rzadko odważáią: záwi-
sło też to stáránie Pásterskie w nákar-
mieniu łáknących/ w przyodźianiu ná-
giego/ w przyimowániu pielgrzymow/
w náwiedzániu chorych y więźniow;
czego Wikáryowie dostátecznie y iáko
potrzebá/ dla szczupłośći swoiego sá-
larium, żadną miárą czynić nie mogą.
Ale daymy to/ żeby Wikáryowie chćie-
li temu dosyć czynić: przećie tobie przy
owcách nie mieszkáć/ bárzo niebeśpie-
czna. Pewna rzecz że Moyżesz słuszną
miał przyczynę trochę się od owieczek
swoich oddalić: bo się oddalił ná spo-
koynieyszą do Páná Bogá modlitwę/
y dosyć dobrych Wikáryow ná swoim
mieyscu zostáwił/ Áároná y Hurá/ y
nie ábsentował się iedno przez dni
czterdźieśći: á przećie owieczki tym
czásem ćięszkiego się grzechu przećiwko
Bogu dopuśćiły. A coż kiedyby się był
ábsentował przez pułroká/ coż gdyby
przez rok/ o coby tám było! Vważże
tu sobie káżdy elektorze y kollatorze/ ie-
żeli to dobrze konferowáć beneficia tá-
kim/ ktorzy iuż máią *insze* beneficia.

NAostátek: iż nie mamy respekto-
wáć ná to/ że nam z kim dobrze
będźie/ że nas turbowáć o dochody
Kośćielne nie będźie/ że nim rządźić
będźiemy/ że nam pożyteczny będźie;
dowodzę ták. Nie bywa nam to do-
brze/ gdy ná to respektuiemy/ y owszem
bárzo źle. Toć ná to respektowáć nie
mamy. Iż nie bywa nam to dobrze
gdy ná to respektuiemy/ obaczmy.
Powiedźiał Ekklezyástyk. Donec Eccles. 29.
accipiant, osculantur manus
dantis, & in promißionibus humi-
liant vocem suam. *Poki nie wezmą
cáłuią kollatorowi ręce, y w obietni-
cách vpokarzáią mowę swoię.* Jáko-
by rzekł Mędrzec: otwarzáią bár-
zo vstá swoie do obiecowánia/ ábyś ty
otworzył ręce twoie do dánia; mo-
wią/ ieżeli mi dász ten vrząd/ moiá bę-
dźie praca/ ále tobie dobrze/ moy ćię-
żar/ ále twoy honor: szukám od ćiebie
Przełożeństwá/ ále ty moim Przełożonym
będźiesz/ szukam od ćiebie kátedry/ ále
ią ty záśiedźiesz. A potym co? Przy-
dáie Ekklezyástyk. Et in tępore red-
ditionis postulabit tempus, & lo-
quetur verba tædij, & murmuratio-

 num,

num, & tẽpus causabitur. Si autem potuerit reddere, aduersabitur: solidi vix dimidium reddet, & computabit illud quasi inuentionẽ. Sin autem, fraudabit illum pecuniâ suâ, & possidebit illum inimicũ gratis: & conuitia, & maledicta reddet illi, & pro honore & beneficio, reddet illi contumeliam. *Kiedy przyidźie dobrym zá dobre oddáć, zwłacżáć bedźie, śemráć ná ćie bedźie, ná cżás vtyskowáć bedźie. A ieżli bedźie mogł oddáć, miásto tego sprzećiwić śie, stániec śie nieprzyiaćielem, vszczypki y złorzeczeństwá oddác zá godność, á zá dobrodźieystwo nákarmi ćie potwárzą. Y ták po onym cáłowániu kassá, po pochlebiániu drapie, po obietnicách złym nágradza.* Y słusznie to Pan Bog ná tákich elektorow ábo kollatorow przepuszcza: bo tácy kollatorowie z pychy swoiey czestokroć dlatego nierozumnego y niesposobneᵒ promowuią/ áby sámi rządźili/ raz mu posłuzą/ áby on im záwsze służył; czynią go Krolem/ czynią go Pánem/ áby oni byli Reges Regum, & Domini Dominatium, áby ták sámi byli Krolámi Krolow y Pánámi Pánow. Pan Bog tedy pychę ich y złe serce karząc/ przepuszcza/ że śie owi z ich rządow wylemuią/ onych nie słucháią/ ná nich powstáią/ wielkimi ich nieprzyiaćiołámi bárzo często bywáią. Y ták ktorych mieli zá owieczki/ stáią śie im wężámi/ktorych mieli zá mietkich/ doznáią ich twárdymi kámieniámi/ ktorych mieli zá spokoynych/ doznáią swarliwych/ kłopotliwych/ sobie iezykiem/ práwem/ á podczás y reką dokuczáiacych. Toć tedy nie bywa to kollátorom ábo elektorom dobrze/ kiedy dla swego dobrego/ dla swego pożytku/ niesposobnych ná vrzędy duchowne promowuią.

Ktokolwiek tedy ábo konferuiesz/ ábo obieraß ná vrzędy Pásterskie w Kośćiele Bożym/ nie miey respektu áni ná krewność/ áni ná zasługi/ áni ná bogáctwá y ślachectwo/ áni ná pożytki twoie: ále pátrz tylko ná sámego Páná Bogá/ ná spráwiedliwość/ pátrz przykłádem dźisieyszym Chrystusowym ná sáme godność y sposobność ná tákie vrzędy. A ták od ludźi pochwałe/ y od Páná Bogá zapłáte odniesiesz: ktoremu niech bedźie cześć y chwałá ná wieki wieczne. AMEN.

Ná Tenże Dźień S. BARTHŁOMIEIA APOSTOŁA, KAZANIE WTORE.

Et omnis turba quærebat eum tangere, quia virtus de illo exibat, & sanabat omnes. *Luc. 6.*

Y wszelka rzeszá stáráłá śie o dotknienie iego, bo moc z niego wychodźiłá, y vzdrawiáłá wszytkich.



Wszytko szczęśćie y błogosłáwieństwo rozumnego stworzenia/ záwisło w dotknieniu śie Páná Bogá swoiego. Chrześćiánie w Chrystuśie Namilszy. Nie moiá to náuká/ ále wszytkich Theologow y Doktorow Swietych/ ktorzy iednostáynie twierdzą/ iż beatitudo nostra cõsistit in attingentia Essentiæ DEI, per visionem claram & fruitionem beatam. Błogosłáwieństwo (práwi) y owszem niebo násze nic inszego nie iest/ tylko dotknienie śie Istnośći Boskiey/ przez widzenie iásne/ y miłowánie błogosłáwione. Zá tákim Istnośći Boskiey dotknieniem/ virtus de Deo exit, moc z Bogá wychodźi/ stworzenie rozumne vzdrawiáiąca/ to iest/ wszytkie chęći/ wszytkie áppetyty/ doskonále

ſkonále náſycáiąca. Teraz człowiek choćby miał wßytek świat/ by tez miał y tyśiąc świátow/ vſpokoić/ náſyćić áppetytow/ ządz ſwoich/ nie może: wten czás dopiero/ kiedy twarz Páná Bogá w Troycy Przenaświetßey Jedynego iáśnie ogląda/ w ten czás gdy go cáłą wolą miłowáć będźie/ iuż ſie doſtátecznie náſyći: Jáko przyznáie
ſal. 16. Pſalmiſtá Dáwid ś. Satiabor cum apparuerit gloria tua. *Ná ten czás ſie náſyce, gdy mi ſie o Pánie ziáwi chwałá twoiá świeta.* Et omnis turba quærebat eum tangere. Tegoć to dotknienia Boſkiego przez iáſne widzenie/ wßyſcy ludźie ná świećie ßukáć máią: bo wßelki człowiek/ ſpráwy/ práce/ zábáwy wßelákie/ do tego końcá/ áby otrzymał błogoſłáwieńſtwo wieczne/ ktore w pomienionym dotknieniu záwiſło/ dyrigowáć ma. A iákoż ſie wżdy o to dotkmienie Boſkie ſtáráć mamy? Ciáſná ieſt fortká do
att. 7. niebá: Quàm anguſta porta, & arcta via eſt quæ ducit ad vitam. *Ciáſna ieſt fortká, y ściſłá drogá, ktora prowádzi do żywotá:* mowi ſámá Przedwieczna Prawdá. Toć z dźiśieyßym wielkim Apoſtołem Bárthłomieiem świetym w tey ćiáſney fortce/ y z ſkor ſie odrzec mamy. Co to zá ſkory/ pokaże ná terázniey ßym Kázániu. Będźie to ku czći y ku chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

DWoiáką oſobliwie ſkore ná tym świećie mamy. Chrześćiánie Námilßy. Pellem exteriorem, & pellem interiorem. Skore powierzchną/ y ſkore wnetrzną. Skorá zwierzchnia/ ſą bogáctwá y doſtátki tego świátá: ſkorá wnetrzná/ ieſt wygodá y delyćie tego náßego ćiáłá. Nie moiá to náuká/ ále poważnego Orygeneſá/ ná one ſłowá Jobowe/ Pellem pro pelle, & cuncta quæ habet homo, dabit pro anima ſua, ták pißącego. Corium pro corio, corium diuitiarum pro corio corporis, rem familiarem & diuitias, exterius corium; interius verò corium, corpus & oſſa intelligens. Acſi diceret ſathan: Quid magnum paſſus eſt Iob, externo corio decoriatus? tange interius corium eius, id eſt, carnem eius dolore affice & contere; & apparebit conſtantia eius. *Skorá* (práwi) *zá ſkore; ſkore bogactw zá ſkore ćiáłá, bogáctwá przez ſkore zwierzchnia, ćiáło y kośći przez ſkore wnetrzną rozumieiąc. Iákoby rzekł ßátan o Iobie do Páná Bogá: I coż wielkiego Iob ćierpiáł, gdy go z zwierzchniey ſkory obłupiono? dotkniy ſie iedno wnetrzney ſkory, á doznaß ſtátecznośći iego.*

Jż tedy abyſmy ſie do niebá ćiáſną fortką wćiſneli/ potrzebá ſie nam náprzod z ſkory zwierzchniey odrzec/ to ieſt/ bogáctwá y doſtátki tego świátá opuśćić: dowodze ták. Przeßkadza nam tá ſkorá do weśćiá do błogoſłáwieńſtwá wiecznego/ to ieſt/ przeßkádzáią nam bogáctwá tego świátá. Toć ſie z tey ſkory odrzec mamy/ to ieſt/ bogáctwá opuśćić mamy. Jż nam tá ſkorá/ to ieſt/ bogáctwá przeßkádzáią do weśćiá do niebá; dowodze. Chryzoſtom świety ták o bogáctwách mowi. Licet diabolus non Homil. 7.
eſſet, licet nullus qui impugnet ap- in Acta A-
pareat, innumeræ tamen viæ ſunt, poſtol.
quæ diuitiarum amatores, ad gehennam trahunt. *Choćby też* (práwi) *y dyábłá nie było, y owßem y żadnego inßego nieprzyiaćielá ná nas náſtepuiącego; przećie iednák niezliczone drogi ſą, ktore miłośnikow bogáctw, do piekłá wiecznego ćiągną.* Przydam ia: y owßem ſam czárt/ iákoby siłom ſwoim nie vfáiąc/ od bogáctw śiły zaćiąga/ ktorą ludźi zwyćięża/ y w niewolą ich bierze. Co wyráził Hábákuk Prorok
ták o tym nieprzyiáćielu mowiąc. Ipſe Habac. 1.
ſuper omnem munitionem ridebit, & comportabit aggerem, & capiet eam. On (práwi) *to ieſt czárt, wßeláką fortece, wßelákie armatą opátrzone mieyſce, wyśmieie; y vſypie wał, á doſtánie iey.* Gdy bowiem przećiwko człowiekowi woiuie/ ták ſobie poſtepuie/ iáko Hetmáni dobywáiący potężney fortece: Jáko ći ſypią wał wyſoki około miáſtá/ mury iego przewyżßáiące/ y z tego wału miáſtu ſrodze ßkodzą/ y onego dobywáią. Ták czárt przeklety ſypie wał rożnych myśli/ pieczołowániá/ ſtáránia/ práwowánia/ kłopotánia/ około bogáctw tego świátá: á gdy táki wał vſypie/ niech ſie człowiek niewiedźieć iáką opátrzy armátą/ śmieie ſie czárt z tego/

sturmuie bespiecznie do człowieká/ dostáie go/ y w niewolą swoie bierze. O czym ták poważny Theophiláktus mowi/ pisząc ná pomienione słowá Proroká swiętego. Omne munimentum occupat adducto aggere: etenim aggerem curarum terrestrium iaciens & excitans, obsidet humanam mentem & capit. Ieżeliż tedy czárt przeklęty zwycięża człowieká/ y bogáctwy tego świátá pod moc swoie serce y duszę iego podbija: toć bogáctwá przeszkadzáią nam do weścia do żywotá wiecznego. O czym ieszcze szerzey pięknie pomieniony Chryzostom święty. Quid in Regnum cælorum inducit, diuitiæ, an paupertas? Audiamus illum cælorum Dominum dicentem: Arcta est via, quæ ducit ad vitam. Quis igitur vadit per viam angustam? illene qui in diuitijs, vel qui in paupertate? qui solus, vel qui innumera onera gestat? qui solutus & liber à curis, vel curas & sollicitudines multas habens? Sed dices: etiam pauperes pereunt, & multi etiam diuites illis ineffabilibus bonis fruentur. Cœterum contrarium licet videre: nam pauci quidem diuites, multò autem plures pauperes saluantur. Considera impedimenta diuitiarum: primum est superbia, mater malorum, & quæ diabolum fecit esse diabolum, cùm antea non esset talis. Item radix omnium malorum est auaritia. Quis igitur est propior apud hanc radicem, diues an pauper? Nonne manifestum est, quod diues? Nullus pauper tanta operabatur mala propter indigentiam, quanta ditari volentes, vt plura habeant, & quæ habent, ne perdant. Non enim pauper necessaria sic desiderat, vt diues superflua: non ita formidat famem pauper, sicut rerum suarum iacturam diues tremit ac formidat. *Co* (práwi) *do Krolestwá niebieskiego wprowadza, czyli bogáctwo, czyli vbostwo? Słuchaymy Páná niebieskiego mowiącego: Sćisła iest drogá ktora prowadzi do żywotá. Ktoż tedy idzie drogą śćisłą? bogáty czyli vbogi? czyli ten co sam idzie, czyli ten ktory z sobą wielkie ciężary niesie? czyli ten ktory od stáránia wolny, czyli ten ktory około rzeczy świátowych pieczołowánia pełny? Odpowiesz: Y wiele vbogich ginie, y wiele bogátych wiecznego błogosłáwieństwá dostępuie. Ia zás ináczey powiádam: máło bogátych zbáwienia dostępuie, wiecey dáleko vbogich. Vważ v siebie przeszkody pochodzące z bogactw: Pierwsza przeszkodá iest pychá, mátká złości, y ktora szátáná vczyniłá szátánem, kiedy przedtym tákim nie był. Znowu korzeń wszytkiego złego łákomstwo: á ktoż prosze iest tego korzenia bliższym? bogáty czyli vbogi? ázaż nie iásna rzecz, iż bogáty? Zaden vbogi ták wiele złego nie porobił dla vbostwá, iáko wiele porobili chcący się spánoszyć áby więcey mieli, y áby tego co máią nie vtrácili. Nigdy vbogi potrzeb ták nie prágnie, iáko bogáty zbytkow: nigdy się ták vbogi nie lęka głodu, iáko się lęka bogáty vtráty bogactw swoich.* Iásna tedy rzecz/ iż tá zwierzchnia skorá/ to iest/ bogáctwá tego świátá/ przeszkadzáią nam do weścia niebieskiego.

Homil. 13. in Epist. 2. ad Corinthios.

Tey zás konsequencyey: Toć się nam z tey skory odrzeć potrzebá/ to iest/ toć bogáctwá opuścić mamy: dowodzę ták. Odzieráią się z wielką chęcią z tey skory/ świátowi ludzie dla zdrowia doczesnego. Choruiący bowiem/ á máiący nádzieię/ iż zleczony być może/ kleynoty swoie/ złoto/ srebro/ pieniądze/ y gdy tego potrzebá wszytkę práwie máiętność łoży/ ná Doktory/ ná Cyruliki/ ná lekárstwá. Temu ktoremu ná Trybunale idzie o gárdło/ wszytko łoży co tylko ma/ ná prokuratory/ ná przedárowánie Sędziow/ áby się tylko przy zdrowiu został. Bogaty kupiec przez morze z bogátymi towáry iadąc/ gdy nástąpi morskie niebespieczeństwo/ dla záchowánia zdrowia/ wszytkie y naykosztownieysze towáry z okretu wyrzuca: Iáko náucza poważny Orygenes. Et qui in mari nauigant, cùm periculum passi fuerint, omnia quæ in naui habuerunt, contemnunt, atque in mare proijciunt: diuitias exterius corium exuunt, vt ipsi euadant, & seruent interius corium corporis. *Ktorzy* (práwi) *ná morzu żegluią, kiedy niebespieczeństwo nástąpi, wszytko cokolwiek w okręcie máią, wyrzucáią, wszytkim gárdzą: zwierzchnią skorę bogactw z siebie zdeymuią, áby się przynamniey przy*

Lib. 2. in Iob.

wnętrz-

wnętrzney, to iest, przy zdrowiu zostáli. Ieżeliż to ludźie dla zdrowia doczesnego/ zdźieráią z śiebie te skore zwierzchnią/ to iest bogáctwá: toć ponieważ iáko się pokazáło/ tá zwierzchnia skorá/ to iest bogáctwá/ przeszkadzáią nam do dostąpienia zdrowia wiecznego/ y owszem żywotá wiecznego; toć mowię te skore zwierzchnią zdźieráć z śiebie mamy/ to iest/ bogáctwá opuszcząć nam koniecznie potrzebá. Ták vczynił dźiśieyszy wielki Apostoł Chrystusow Barthłomiey święty. Pisze ábowiem o nim *Petrus de Natalib*: iż Barthłomiey święty był bárzo bogáty synowiec Krolá Sycyiskiego / y sam tylko miedzy wszytkiemi Apostołámi rodzáiu v świátá zacnego: vważáiąc oniednák iż ludźie ná tym świećie/ dla tego żeby żyli lat kilká / ábo kilkánaście/ ábo kilkádźieśiat/ odstępują dla tego wszytkich bogactw swoich: on dlatego áby żył nie lat kilkánaśćie / ábo kilkádźieśiat / ábo y tyśiąc / ábo sto tyśiecy; ále żeby żył ná wieki wiecżnie / przystawszy do Chrystusá odárł się z tey skory/ opuśćił wszytkie bogáctwá tego świátá / á szedł vbogim zá vbogim Chrystusem. Ták y my czynić mamy/ kiedy nam do cnoty/ do náśládowánia Chrystusowego/ bogáctwá tego świátá przeszkadzáią/ koniecznie opuszcząć ie mamy: á nie tylko sáme bogáctwá ktore iuż trzymamy opuszcząć mamy/ ále też y stáránia o przyszłe porzucáć mamy. Obiáśnię to tákim podobieństwem. Gdyby kto z was koniá/ ktoregoby drogo cżyniono / kupował/ á nie znáiąc śię ná koniách / pytałby śię ludźi w tey mierze mądrych / ieżeli śię ten koń tákiey summy stoi: ktorzy przypátrzywszy śię koniowi y dobrze go zprobowawszy/ odpowiedźieliby/ ná stronę pytáiącego odwiodszy: Pánie moy/ koniá tego nie kupuyćie; gdyż ten koń ma swoie wielkie wády; ma te wádę/ iż iák wnidźie w błoto / iuż śię z niego nie ruszy / żadną miárą tego ktory ná nim śiedźi / z błotá nie wynieśie: ma y te wádę/ że wędźidło y naymocniey sze zgryźie: ma ieszcze y te/ że iest twárdousty/ nikt go nie zátrzyma w biegu/ á zátym bárzo łácno z tym ktory go ośiedźie/ w doły y w przepáśći ná pewną zgubę wpádnie. Co rozumiećie/ cżyliby ten człowiek tego koniá kupił? Zaprawdę żadną miárą: nie tylko zą wielką summę kupiéby go niechćiał / ále by go podobno y dármo przyiąć nie śmiał. Swiát ten Chrześćiáński człowiecze przedáie koniá / to iest / bogáctwá / á drogo bárzo / bo zá ćięszkie prace y stárania y kłopoty. Spytałszli śię mądrych ludźi / to iest duchownych / ieżeli masz tego koniá ták drogo kupić. Odpowiedzą ći: nie kupuy/ bo ten koń ma swoie wielkie wády: z błotá z tobą żadną miárą nie wynidźie: bo przy strásznym onym końcu / to iest przy śmierći / z błotá ćie grzechow nie wynieśie. Ták ábowiem powiedźiał Mędrzec. Nihil prode-runt diuitiæ in die vltionis. *W dźień pomsty (práwi) bogáctwá nic nie pomogą.* Ma ten koń y drugą wádę/ gryźie wędźidło: bo odeymuie wnętrzne wesele / á gryźie srodze sumnienie. Ták bowiem náucza Grzegorz święty. *Hom: 15. in Ewang.* Diuitiæ cogitationum suarum aculeis mentem lacerant, & dum vsq; ad peccatum pertrahunt, quasi inflicto vulnere cruentant. O tymże święty Clemens Alexándryiski *lib. 3. Pædag: Cap: 6.* Diuitiæ si ab imperito viro apprehenduntur, inhærent & mordent. *Bogáctwa (práwi) gdy ich niewiádomy dostánie, pokąsány od nich zostánie.* Ma ten koń y trzećią wádę/ iest twárdousty/ nie vtrzymasz go: bo quò plus sunt potæ, plus sitiuntur aquæ, w prágnieniu nie záchámowánie bieży: y ták człowieká w doły grzechow/ y náostátek w przepáść piekielną nieszczęśliwie wnośi. Iż w doły grzechow wpada/ náucza Chryzostom święty/ mowiąc. Radix omnium malorum est pecuniæ studium, inde enim periurium, furtum, rapina, scortatio, inuidia, cædes, odium fratrum, bellum, auaritia, simulatio, adulatio: *Wszelkiego złego korzeń iest chćiwość pieniedzy, ztąd krzywoprzyśięstwá, kradźieży, wydźierstwá, wszeteczeństwá, zazdrośći, nienawiśći, zabiiánia, woyny, &c.* Że też do przepáśći piekielney wtrąca: Chrystus w Ewángeliey świetey mowi: Mortuus est diues, & sepultus est in inferno.

Prou. 11.

Luca 16.

no. *Vmárł bogáty, y pogrzebiono go w piekle.* Vważże tu sobie człowiecze Chrześćiáński / ieżeli tu tego konia ták bárzo drogo / to iest / zá ćiężkie stáránia y pieczołowánia / maß kupowáć? Záiste choććiby go też dármo dawano / nie miałbyś go przyimowáć. Już tedy iásna rzecz / iż śię z tey skory zwierzchniey koniecznie odźieráć potrzebá / ieżeli chcemy wćisnąć śię ćiásną fortką do niebá.

B. DRVGIE śię też potrzebá odrzec y z skory wnetrzney: to iest / potrzebá opuśćić wygody y delicye do ćiáłá należące, dowodzę ták. Przeszkadza nam y tá wnetrzna skorá / do weśćia ćiásną fortką do niebá. Toć śię z niey odrzec koniecznie potrzebá / to iest / toć wygody y delicye ćielesne koniecznie opuśćić mamy. Iż nam przeszkadza do weśćia do niebá / dowodzę. Mędrzec o ćiele mowi ták. Corpus quod corrumpitur, aggrauat animam. *Ciáło* (prawi) *ktore śię psuie, obćiąża duße,* to iest / obćiąża rozum / myśl ludzką / áby o rzeczách niebieskich duchownych nie myśliłá / áby śię do rzeczy niebieskich przez kontemplácyą y cnoty świete nie wzbiiáłá: y ták przeszkadza duszy weśćia do niebá. *Pátrzcie* / ktore to ćiáło przeszkadza duszy / mowi Augustyn ś. *13. de Ciu: Dei, cap: 16.* iż nie ktorekolwiek ćiáło: bo ćiáło sprawiedliwych po zmártwychwstániu táka przeszkodą nie będźie: y owszem y ćiáło w Ráiu przed grzechem pierworodnym / przeszkody tey nie czyniło. Przeszkadza tedy wchodźić do niebá / corpus quod corrumpitur, ćiáło ktore śię psuie. A ktoreż śię psuie? Odpowiáda Chryzostom święty. *Homil: 1. de Pœnit:* iż to / ktore sobie iedzeniem y niepowśćiągliwośćią pochlebiło / á potem y vmártwieniem wzgárdźiło. Ale iákież to iedzenie było? czyli tákie / iákie było onych / o ktorych wspomina Izáiasz Prorok / iż pogárdźili postem. Et conuerterunt se occidere vitulos, iugulare arietes, comedere carnes, & bibere vinum. *Obroćili śię* (prawi) *zábiiáć ćielętá, rzezáć bárány, y ieść mięsá, pić wino.* Czyli to iedzenie było tákie / iáko onych / ktorym BOg grozi przez Amosá Proroká. Væ vobis, qui comeditis agnum de grege, & vitulum de medio armenti. *Biádá wam, ktorzy iećie báránká z trzody, y ćielcá z obory.* Czyli to iedzenie było tákie / iákie było ludu Izráelskiego / ktorzy śię nátykáli mięsámi / rybámi / cebulámi / czosnkámi / melonámi / ogorkámi / w źiemi Egyptskiey? Bynamniey. Ale to iedzenie było tylko iednego tálerzá. To bowiem sámo spráwiło corpus corruptibile, ćiáło skáźitelne / á zátym duszy do weśćia niebieskiego wielce przeszkadzáiące. Ieżeliż to iednego tálerzá iedzenie / dosyć máła wygodá / ták przeszkadza duszy do weśćia do niebá: iákoż dáleko nie więcey przeszkadzáć będźie iedzenie ták wiele mięs / iuż wołowych / iuż ćielęcych / iuż ielenich / iuż káplonich / iuż kuropatw / iuż ryb / y rozmáitych inszych wymyślnych potrzmow? Iákoż nie więcey będźie przeszkadzáć pićie zbytecznę winá / miodu / piwá / gorzałki / y inszych głowę záráżáiących trunkow? á iáko nie będą przeszkadzáły insze roskoszy y delicye / ktorych ćiáłu obfićie pozwalamy? Záprawdę / w rzeczy sámey te wszytkie wygody y delicye do weśćia niebieskiego przeszkadzáią.

Powtore tegoż dowodzę: Miedzy wszytkimi ptakámi Orzeł przodkuie: y słusznie / bo wszelkie ptástwo we dwu rzeczách osobliwie przechodźi; naprzod / że naywyżey lata / obłoki bowiem przewyższa / y pod niebo śię práwie wzbiia / y iáko nápisał Oppiánus nád powietrze wzlatuie: powtore / iż iáko vpátrzył Aliánus *Lib: 14. Cap: 10.* insze ptástwo nie prosto ku gorze leći / ále y ná te śię y ná owe strony skłánia / y wybacza; Orzeł zás prosto śię ku gorze wysoko wzbiia. Orzeł tedy ták bárzo zacny / máłym iákim ćiężarem obćiążony / siłą swoią przyrodzoną wzbiiáć śię wprawdźie ku gorze; iednák trudność w tey mierze y przykrość / y przeszkodę czuie / co y głosem swoim / iákoby nárzekániem ná ćiężar / lecąc ku gorze oznaymuie. Pytam iá tu: gdyby wroblik máły y słáby / większym był ieszcze ćiężarem obćiążony niż orzeł wielki y silny: czyliby ten wroblik pod tym ćiężarem mogł ku gorze wysoko lećieć? Muśiß przyznáć káżdy / żeby nie mogł. Ieżeliby to bowiem Orłowi / y większemu y silnieysze-

Sapient. 7.

Isaia 22.

Amos 6.

nieyßemu/ y mnieyßym ćiężarem ob⸗
ćiążonemu trudno przychodźiło; á
coż wroblikowi/ y málemu/ y ſłábemu/
y ćiężßym ćiężarem obćiążonemu?
[?]. Moral. Grzegorz świety naucza/ iż Pan Bog
Cap. 34. wyſokich Swietych ſwoich ná ziemi
názwał Orlámi/ onymi do Jobá ſło⸗
wy. Numquid ad præceptum tuum
[I]ob. 39. eleuabitur aquila? & in arduis po-
net nidum ſuum? *Czyli (práwi) ná ro⸗
ſkazánie twoie wznieśie ſie Orzeł, y wyſoko
gniazdo ſwoie záłoży?* Tákim Orlem
według te° zdánia Boſkiego/ był Piotr
świety: o ktorym powiáda Piſmo
świete/ iż ſie od ziemie wyſoko bogo⸗
[2.] Cor. 10. myślnośćią wzbijał. Cecidit ſuper
eum mentis exceſſus. *Pádło ná niego
myśli záchwycenie:* to ieſt/ od ziemie
ku niebu wyſoko podnieśienie/ iáko
naucza Thomaß świety/ *2. 2dæ. Quæſt.
175. Art. 3.* Tákim Orlem był Páweł
[A]d Philip. świety/ ktory ſam o ſobie mowi. No-
[3.] Cap. ſtra conuerſatio in cælis eſt. *Náße
(práwi) mießkánie w niebie.* A zno⸗
[A]d Epheſ. wu. Qui conreſuſcitauit, & conſede-
[2.] Cap. re nos fecit in cæleſtibus. *Ktory (prá⸗
wi) nas poſpołu wſkrześił, y w niebie nas
z ſobą poſádźił.* Ná ten czás podobno
Páweł (mowi Grzegorz świety) w
więźieniu związány śiedźiał/ á przećie
myślą w niebie z Chryſtuſem mießkał.
Ci y inßy Orłowie máiąc ćiáłá wielce
vmartwione/ vkrzyżowáne/ poſtámi/
niedoſpániem/ rozmáitym karániem/
práwie obumárłe/ tym ſámym/ máłym
bárzo ćiężarem obćiążeni byli: á prze⸗
ćie wielką trudność y ćiężkość w wzbi⸗
ianiu ſie ku niebu czują/ ná ktorą y ná⸗
rzekáią/ y bárzo vtyſkuią. Słuchay⸗
[A]d Rom. ćie co Páweł świety mowi. Sentio a-
[7.] Cap. liam legem in membris meis, ca-
ptiuum me ducentem. A znowu. In-
felix ego homo, quis me liberabit
de corpore mortis huius. *Nieſczę-
śliwy ia człowiek, y ktoż mie od tego
śmiertelnego ćiáłá wybáwi?* To Or⸗
łom wielkim y śilnym/ máły ćiężar/
ćiáło wyſußone/ wyćieńczone/ vmar⸗
twione/ práwie obumárłe/ ták do wzbi⸗
iánia ſie ku niebu przeßkadzáło: toć
tobie wroblikowi málemu y ſłábemu
wedle duchá/ ćiáło mieſámi wołowy⸗
mi/ ćielecymi/ ielenimi/ y inßymi ro⸗
zmáitymi wymyślnymi potráwámi
obćiążone/ dáleko więcey ćiężeć będźie:
Toć ćiáło twoie winámi/ gorzałkámi/
y inßymi rozmáitymi trunkámi dobrze
nápoione/ dáleko więcey do niebá
przeßkadzáć będźie: Toć ćiáło twoie
miękkim y długim ſypániem opátrzo⸗
ne/ koßtownymi ßátámi ozdobione/
ná roſkoßy ćiáłá roſpußczone/ dálekoć
więcey weßćia do nieba bronić będźie.
Toć tedy prawdźiwa to propozycya/
iż tá wnętrzna ſkora/ to ieſt/ wygody
y delicye tego ćiáłá/ przeßkadzáią
człowiekowi do wchodzenia niebie⸗
ſkiego.

Tey záś konſequencyey. Toć tedy
z tey ſie ſkory odrzeć/ to ieſt/ te wygo⸗
dy y delicye ćiáłu ſłużące opußczáć
mamy; dowodzę ták. Pißę Hieronim Lib. 2. con
świety/ iż Filozofowie pogáńſcy/ żeby tra Iouin.
byli mogli tym lepiey Filozofiey pil⸗
nowáć/ to ieſt/ nátury rzeczy ſtworzo⸗
nych pilniey y doſkonáley vważáć/ od⸗
ſtępowáli potraw ſmácznych y náſycá⸗
iących; trzymáiąc to zápewne/ iż wy⸗
godá ćiáłu tymi potráwámi przeßká⸗
dza do Filozofiey. Xenophon tákże
in vita Cyri pißę/ iż Perſowie chlebem
ſie tylko á ſolą kontentowáli. Eubu⸗
lus tákże wſpomina/ iż v Perſow/ lu⸗
dźie ktorzy byli nayuczeńßy y naywy⸗
mownieyßy/ mąką tylko á iárzynkámi
żyli. Chæremon człowiek wielkiey wy⸗
mowy pißę/ iż Kápłáni Egypſcy áby
ſie im byłá głowá nie záwracáłá/ kie⸗
dy ſie zápátrowáli ná gwiazdy nie⸗
bieſkie y one vważáli/ mięſá nigdy nie
iedli/ áni winá pili. Sam Pláto/ choć
bogáty bárzo/ áby ſie był mogł ſpoſo⸗
bniey Filozofią báwić/ to ieſt/ nátury
ſtworzonych rzeczy pilniey poznawáć
y vważáć/ ták ſie ſtrzegł wygod ćiele⸗
ſnych/ że też iáko pißę Hieronim świe⸗
ty mieyſcá do mießkánia ćiáłu niezdro⸗
we obierał/ trzymáiąc to zápewne/ iż
kiedy ćiáło ſłábe/ ná ten czás duch do
vważánia y poznawánia rzeczy ſtwo⸗
rzonych ieſt dáleko ſpoſobnieyßy. Zno⸗
wu Hieronim świety pißę/ iż Epiku⸗
rus o nic ſie bárźiey nie ſtárał/ iáko o
to/ żeby iáko naywięcey roſkoßy ná tym
świećie zażył. Pátrzmyż iáko ſie o to
ſtárał: rádźił y náuczał/ y ſam czynił/
żeby iáko namniey ieść/ iáko namniey
pić/ y to tylko iárzyny y podłe potrá⸗
wy. Przyczyny tego dwie oſobliwie
dawał: pierwßą/ iż kto chce koßto⸗

wnych potraw y bárzo wielu záżywáć/ muśi ſię wielce o to ſtáráć/ pieczołowáć/ ná to prácowáć/ około tego ſię fráſowáć/ cowiedźieć co rázy wielce ſię turbowáć; co ſię wßytko roſkoßy prawdźiwey przećiwi. Druga przyczynę dawał: nie máß (práwi) więkßey roſkoßy/ iáko ſmáczno ieść y pić: á ktoż ſmáczniey ie y pije/ iáko ten ktory ſię dobrze przepośći/ y wielce vprágnie? Toć poſt y prágnienie wielce do roſkoßy pomaga. Jeżeliż to Filozofowie Pogáńſcy/ przeto żeby byli Filozofiey pilnowáli/ to ieſt/ żeby byli iáko naylepiey nátury rzeczy ſtworzonych poznawáli/ żeby ſię byli ná gwiazdy niebieſkie/ ná ſłońce/ ná mieśiąc/ y ná inße Plánety doſkonáley zápátrowáli; opußczáli wygody y delicye ćieleſne/ iáko ſobie do pomienionego vważánia przeßkadzáiące: Toć dáleko więcey tobie człowiecze Chrześćiáńſki/ potrzebá opußczáć wygody y delicye ćieleſne/ ponieważći iáko ſię powiedźiáło/ przeßkadzáią do vważánia iuż nie rzeczy ſtworzonych/ ále do vważánia ſámego Stworzyćielá: przeßkadzáią ći do doſtąpienia iáſnego widzenia Bogá w Troycy Przenaświętßey Jedynego w Kroleſtwie niebieſkim. Záprawdę iáko widzenie iáſne Bogá w Troycy Przenaświętßey Jedynego w niebie/ przewyżßa/ przechodźi/ wßeláka Filozofia/ to ieſt vważánie rzeczy ſtworzonych: ták ſtáránie ſię twoie o weśćie do niebá/ á zátym o widzenie Bogá w Troycy Przenaświętßey Jedynego/ miáłoby przechodźić wßytkie ſtáránia Filozofow Pogáńſkich/ ktore czynili około vważania y poznawánia rzeczy ſtworzonych. Jeżeli Epikurus y z ſwoiemi náſládowcámi/ áby był tey krotkiey ná świećie roſkoßy záżył/ ſtrzegł ſię bárzo wygod ćieleſnych/ y przeto głod y prágnienie częſto ćierpiał: Toć ty człowiecze Chrześćiáńſki/ ábyś záżył roſkoßy iuż nie tey świátowey/ ále oney niebieſkiey/ ábyś obfitował w onych roſkoßách/ ktorych áni oko widźiáło/ áni vcho ſłyßáło/ áni ich ſerce ludzkie poięło/ maß ſię ſtáráć opuśćić te wygody y delicye ćieleſne/ ktoreć przyſtępu do tych niebieſkich roſkoßy bronią. Záprawdę/ iáko roſkoßy one niebieſkie nigdy nieſkończone y niewypowiedźiáne/ przechodzą te roſkoßy świátowe krotkie y omylne/ y dośyć podłe: ták ſtáránie ſię twoie o doſtąpienie onych roſkoßy niebieſkich/ ma przechodźić wßytkie ſtáránia wßytkich Epikureyczykow/ ktore czynią áby doſtąpili tych roſkoßy docześnych. Otożem iuż pokazał Chrześćiánie Namilßy/ iż ieżeli ſię chcemy zá Bárthłomieiem Swiętym ćiáſną fortką do niebá wćiſnąć/ potrzebá nam przykłádem iego odrzeć ſię z dwoiákiey ſkory/ zwierzchniey y wnętrzney: to ieſt/ potrzebá nam opußczáć y bogáctwá tego świátá/ y wygody y delicye ćiáłá náßego. Czego nam dopomoż Chryſte IEZV, zá przyczyną Bárthłomieiá Swiętego/ ktory żyieß y kroluieß ná wieki wieczne. A.

Ná Dźień Wywyżſzenia
SWIĘTEGO KRZYZA
KAZANIE PIERWSZE.

Super omnia ligna Cedrorum tu ſola excelſior.

Nád wßytkie drzewá Cedrowe, tyś ſam naywyżßy.

Słowá ſą Kośćiołá S. przy dźiśieyßey Vroczyſtośći

Ludźie świátowi bárzo ſobie lekce ważą duchowny Krzyż Chryſtuſow. Chrześćiánie Namilßy. Vważáiąc go bowiem ſecundum eſſe naturæ, według iego nátury/ náuczáią/ iż ieſt malignæ naturæ złoſliwego przyrodzenia. Krzyż bowiem ten ieſt/ náprzykład ślepotá/ chromotá/ chorobá/ niesławá/ prześládowánia/ zniewagi/ vrągánie/ vboſtwo/ nędzá ná tym świećie/ ⁊c.

ćie/ &c. á wßytko to consistit in negationibus, bo y ślepota iest nie mienie widzenia/ y chorobá iest vtrátá zdrowia/ y niesláwa iest vtrátá vczciwego: á wßelka prywacyá ábo negacyá/ iest malignæ naturæ, złośliwego iest przyrodzenia. Vważáiąc też krzyż/ secundum suos effectus, náuczáią/ nec est quid malum nec bonum, áni iest rzecz dobra áni zła/ ále indifferens: bo gdyby ten krzyż był dobry/ wßyscy krzyż ćierpiący byliby w niebie/ co nigdy nie iest. Gdyby też był zły/ wßyscyby byli potępieni: co śie żadną miárą mowić nie może. A ták świátowi ludźie/ bárzo sobie lekce duchowny krzyż Chrystusow poważáią. Dźień dźiśieyßy/ iest dies Exaltationis Sanctæ Crucis, dźień Wywyżßenia Krzyżá świętego máteryálnego: niechże będźie y dźień Wywyżßenia Krzyżá świeteg duchownego. Vważáiąc ia krzyż ten duchowny/ ile go kto z miłości ku Chrystusowi ná tym świećie ćierpi/ exaltabo sanctam Crucem super omnia ligna Cedrorum, wywyżßę Krzyż święty duchowny/ nád wßytkie drzewá Cedrowe/ to iest/ super omnia bona mundi, nád wßytkie dobrá tego świátá: pokaże ná terázniejßym kazániu/ iż ćierpieć krzyż dla Chrystusá ná tym świećie/ iest rzecz omnium bonorum honestorum honestissima, iest rzecz ze wßytkich vczćiwych rzeczy nayuczćiwßa: iest rzecz omniū bonorū vtiliū vtilissima, że wßytkich dobr pożytecznych naypożyteczniejßa: iest rzecz omnium bonorum delectabilium suprema ze wßytkich rzeczy vćießnych nayućießnieyßa. Będźie to ku czći y ku chwale Bożey/ a ku zbudowániu náßemu.

Iż naprzod ćierpieć krzyż dla miłośći Chrystusowey/ iest bonū honestissimum, iest rzecz ze wßytkich vczćiwych rzeczy nayuczćiwßa/ dowodze ták. Vczćiwe ludźkie ná świećie/ pospolićie záwisło naprzod w zacnym w zacney fámiliey vrodzeniu/ powtore w przodkowániu w zgromádzeniu iákim wielkim/ potrzećie w nauce wysokiey/ poczwarte w łásce y w faworách Pánow wielkich. Záwisło w zacnym vrodzeniu: powiedźiał boskiem Medrzec. Gloria filiorum, Patres eorum. *Chwałá synow, przodkowie ich.* A Arystoteles 2. *Polit. Cap. 6.* náucza/ iż zacne vrodzenie záwße v wßytkich Narodow w wielkim było poważeniu/ przeto/ iż ći lepsi pospolićie bywáią/ ktorzy są zacnie vrodzeni. A Saul Krol Izráelski chcąc doznáć cnoty Dawidowey/ pytá śie o vrodzenie iego/ mowiąc. De qua stirpe est hic adolescens? *Z ktorey fámiliey ten śie młodźieniec vrodźił?* Iż vczćiwe záwisło tákże w przodkowániu w iákim zgromádzeniu; pewna rzecz: bo o ludźiách świátowych powiedźiał Chrystus v Mattheuszá świętego. Amant autem primos recubitus in cœnis, & primas cathedras in Synagogis. *Kocháią śie* (práwi) *w pierwßych mieyscách ná bánkietách, y w pierwßych kátedrách w zgromádzeniu.* Iż záwisło vczćiwe y w náuce wysokiey; y to pewna. Bo mądry Salomon o mądrośći powiedźiał. Venerunt mihi omnia bona pariter cum illa, & innumerabilis honestas per manus illius. *Przyßły mi* (práwi) *wßytkie dobrá z mądrośćią, y nieprzeliczona vczćiwość przez ręce mądrośći.* Iż záwisło vczćiwe y w faworách Páńskich; y tego z Pismá świętego dowodze. On Aman Krolá Asswerá/ ßczyćił śie z tego/ iż miał fawory wielkie v Krolá y Krolowey: bo záwoławßy do siebie żony y przyiaćioł swoich; Exposuit quantâ eum gloriâ super omnes Principes & seruos suos Rex eleuâsset, Regina quoq; Esther, nullum alium vocauit ad conuiuium cum Rege, præter me. *Przełożył im* (práwi) *y oznáymił, iáko go Krol wielką chwałą nád wßytkie Xiążętá y sługi swoie wyniosł, Krolowa też Esther, nikogo inßego nie záprośiłá z Krolem ná bánkiet, tylko mnie.* Ale ták iest/ iż ćierpiący krzyż dla Bogá/ ma vczćiwe z zacnośći vrodzenia pochodzące/ á vczćiwe ze wßytkich naywiekße; ma vczćiwe naywiekße z przodkowánia pochodzące; ma vczćiwe naywiekße z náuki wynikáiące; ma vczćiwe naywiekße z faworow Páńskich otrzymáne. Toć tedy ćierpieć krzyż dla P. Bogá/ iest bonū honestissimū, iest rzecz ze wßytkich rzeczy vczćiwych nayuczćiwßa. Iż naprzod

Marginalia: Prou. 17. — 1. Reg. 17. — Matt. 23. — Sapiēt. 7. — Esther. 5.

przod ćierpiący krzyż dla Chryſtuſá ma vczćiwe naywiekße z vrodzenia wielkiey fámiliey pochodzące; iáſna ieſt rzecz. Nád wßytkie fámilie Szláchecktie/ Xiążece/ Krolewſkie/ Ceſárſkie/ naywyżßa ieſt fámilia Boſka. Ale z tey fámiliey ieſt ćierpiący krzyż dla P. Bogá/ gdyż táki ieſt Synem Bożym/ iáko náucza Páwel ś.

Ad Hæbr: 12. Cap. Flagellat omnem filium quem recipit; quod ſi extra diſciplinā eſtis, ergò non filij. *Przepuſzcza* (práwi) *Bog krzyże ná wßelkiego Syná ſwoiego; ieżeli krzyżow nie ćierpićie, toć Synámi Bożymi nie ieſteśćie.* Toć tedy ćierpiący krzyż dla Chryſtuſá/ ma naywiekße vczćiwe z vrodzenia z fámiliey zacney pochodzące. Jż też ma naywiekße vczćiwe/ z przodkowánia wynikáiące; dowodze. Niemáß wiekßego vczćiwego z przodkowánia miedzy Chrześciány pochodzącego/ iáko bydź pierwßy w Zgromádzeniu Chrześciáńſkim. Ale ták ieſt/ iż ćierpiący krzyż dla Chryſtuſá/ ieſt pierwßy miedzy Chrześciány. Toć táki ma naywiekße vczćiwe z przodkowánia pochodzące. Jż ćierpiący krzyż dla Chryſtuſá/ ma pierwße mieyſce miedzy Chrześciány; dowodze. Zgromádzenie wßytkich Chrześcian/ ieſt to iedno woyſko przećiwko nieprzyiaćielowi vßykowáne. Ták bowiem o nim mowi

Cantic. 6. Piſmo ś. Terribilis vt caſtrorum acies ordinata. *Stráßny* (práwi) *Kośćiol iego, iáko woyſko vßykowáne.* A ktoż proße w woyſku vßykowánym przodkuie? Wiećie dobrze że ten/ ktory ieſt nayblizßy nieprzyiaćielá. W woyſku Kárlá Piątego/ Xiąże Proſper Kolumná/ otrzymał był od Ceſárzá przywiley/ áby záwße w woyſku iego przodkował. Tráfiło ſie czáſu iednego/ iż nieprzyiaćiel woyſku Ceſárſkiemu w tył záßedł: on tedy Xiąże w nádźieie przywileiu/ obroćił ſie też w tył woyſká Ceſárſkiego: gdy mu tego inśi Pułkownicy Ceſárſcy bronili/ á on przed Ceſárzem produkował przywiley/ iże záwße miał przed woyſkiem Ceſárſkim przodkowáć; inśi záś Pułkownicy állegowáli/ że nie tu w tyle pierwße ieſt mieyſce: zá nim ſkazał Ceſárz/ mowiąc: To ieſt pierwße mieyſce w woyſku moim/ ktore ieſt bliżße nieprzyiaćielá: á iż teraz nieprzyiaćiel w tył záßedł/ tu w tyle ieſt pierwße mieyſce w woyſku moim. Ale ták ieſt/ iż ćierpiący krzyż ná tym świećie dla Chryſtuſá/ ieſt nayblizßy nieprzyiaćiela/ to ieſt/ czártá przeklętego: gdyż czárt przeklęty ná ludźi pobożnych/ prawdźiwie krzyż Chryſtuſow noßących/ nayprędzey y naywięcey náſtępuie. Ták bowiem náucza Grzegorz święty/ pißąc ná one słowá *Eccleſiaſtici 2.* Fili accedens ad ſervitutem DEI, &c. Mox vt animus amare cœleſtia cœperit, mox vt ad viſionem pacis intimæ totâ ſe intentione collegerit, antiquus ille aduerſarius, qui de cœlo lapſus eſt, inuidet, & inſidiari ampliùs cupit, & acriores tentationes admouet. O tymże Bernat święty. *de Conuerſat: Cleric: Cap: 18.* Quotidianis diſcimus experimentis, tentari acriùs â concupiſcentia carnis, & vrgeri ampliùs in operib[9] luti, qui Pharaonis imperium effugere moliuntur. *Codźiennym* (práwi) *doświadczeniem dochodźiemy tego, iż dáleko więkße pokuſy nieprzyiaćielſkie y náiázdy ćierpiáci, ktorzy przez pobożny żywot z mocy ſie Pháráoná piekielnego wyłamáli.* Toć tedy ćierpiący ná tym świećie krzyż dla Chryſtuſá/ naypierwße mieyſce miedzy Chrześciány máią. Jż też naywiekße vczćiwe z mądrośći pochodzące/ ćierpiący krzyż dla Chryſtuſá máią; iáſna rzecz. Nayuczćiwßa mądrość ieſt vmieć JEzuſá Chryſtuſá vkrzyżowánego: bo tá mądrość ieſt excellentiſſimi & honeſtiſſimi obiecti; á mądrość ex obiecto ſuam ſpecificationem według Filozofow bierze. Ale ták ieſt/ iż ćierpiący krzyż dla Chryſtuſá/ nic nie vmie tylko JEzuſá Chryſtuſá vkrzyżowánego: bo káżdy táki mowi z Páwłem ś. Non enim iudicaui me ſcire aliquid inter vos, niſi IESVM Chriſtum & hunc Crucifixum. 1. Cor: 1. *Nie rozumiałem ábym co vmiał inßego miedzy wámi, tylko IEZVSA Chryſtuſá, á tego vkrzyżowánego.* Jż náoſtátek ćierpiący krzyż dla Chryſtuſá/ ma naywiekße vczćiwe z faworow pochodzące Páńſkich; dowodze. Wielkiby to był fawor Páńſki/ Krolewſki/ gdyby kogo Krol ná koniá ſwoiego wſádźił/ y koroną ſwoią vczćił. Jáko niegdy Aſſwerus Krol Márdocheuſzowi

ſowi ſłudze ſwemu vczynił. Ale ieſzcze większy fawor / gdyby kogo Krol do ſtołu ſwoiego wziął / y podle śiebie poſádźiwſzy / towárzyſko ſobie z nim począł. Ale naywiększyby to był fawor Krolewſki / á zátym naywiększe vczćiwe z niego pochodzące / gdyby przećiwko ſłudze ſwoiemu wſtał z Thronu ſwoiego Krol / y ſługe ná Máieſtáćie y Thronie ſwoim poſádźił / áby mu ſie ták inſzy poddáni Krolewſcy kłániáli. Ale ták ieſt / iż wſzytkie te fawory pokázuie Krol niebieſki Chryſtus / ćierpiącemu dla śiebie krzyż. Wſadza go ná koniá ſwego Krolewſkiego / ktory inſzy nie ieſt / tylko krzyż: dáie mu korone ſwoie ćierniową / kiedy ná niego vćiſki y vtrapienia ná tym świećie przepuſzcza: bierze go do ſtołu ſwoiego / bo ták do ćierpiących krzyż mowi:

ucæ 22. Vos eſtis qui permanſiſtis mecum in tentationibus meis, & ego diſpono vobis, vt edatis & bibatis ſuper menſam meam. *Wy ieſteśćie ktorzyśćie dotrwali zemną w pokuſách moich, y ia rozrządzam wam, abyśćie iedli y pili v ſtołu moiego.* Co naywiększa / wſtawa z Thronu y Máieſtátu ſwoiego Chryſtus / y ſadza ná nim człowieká ćierpiącego krzyż dla śiebie. Co nie ia mowię / ále ſam Chryſtus w Obiáwieniu Jana świętego.

Apocal. 3. Qui vicerit, dabo illi ſedere mecum in Throno meo. Jákoby rzekł / kto zwycięży pokuſy y ćięſzkośći w noſzeniu krzyżá / ten będźie śiedział zemną ná Thronie kroleſtwá moiego. Więc iáko przed Thronem Boſkim Cherubinowie y Seráphinowie ſtoią / ták y przed ćierpiącym krzyż dla Chryſtuſá ſtáć będą. Jáko przed Thronem Chryſtuſowym dwádźieśćia czterech ſtárcow korony ſwoie rzucáią: ták y przed ćierpiącym krzyż dla Chryſtuſá rzucáć korony ſwoie będą. A możeſz iuż być większa vczćiwość nád te? Záprawdę nie może. Toć tedy że wſzelkiey miáry pomnieyſzoney / ćierpieć krzyż dla miłośći Chryſtuſowey ná tym świećie / ieſt bonum omnium bonorum honeſtorum honeſtiſſimum, ieſt rzecz ze wſzytkich rzeczy vczćiwych nayuczćiwſza.

PO wtore: Iż ćierpieć krzyż ná tym świećie / ieſt omnium bonorum vtilium vtiliſſimum, ze wſzytkich dobr pożytecznych dobro naypożytecznieyſze; dowodzę ták. Tá nam ieſt rzecz naypożytecznieyſza / ktora nam rzecz ze wſzytkich naypotrzebnieyſzą przynośi. Ale ták ieſt / iż ćierpienie krzyżá ná tym świećie / przynośi nam rzecz naypotrzebnieyſzą; naypotrzebnieyſzą mowię y tu ieſzcze żyiącym / y z tego świátá zeſzłym. Toć tedy ćierpienie krzyżá ná tym świećie / ieſt nam rzecz naypożytecznieyſza. Iż ćierpienie krzyżá przynośi nam ieſzcze tu żyiącym rzecz naypotrzebnieyſzą: dowodzę. Ze wſzytkich rzeczy naypotrzebnieyſzych / naypotrzebnieyſza nam ieſt tu żyiącym / miłość Boża. Ták ábowiem o tey miłośći mowi Páweł święty. Si charitatem non habuero, nihil mihi prodeſt. *Choćbym wſzytkie inſze rzeczy miał, gdy miłośći mieć nie będę, ná nic mi ſie wſzytko nie przyda.* 1. Corint. 13. Cap.

Ale ták ieſt / iż ćierpienie krzyżá ná tym świećie / przynośi nam / bo ſpráwuie w nas / miłość Bożą. Toć tedy ćierpienie krzyżá / przynośi nam rzecz ná tym świećie naypotrzebnieyſzą. Iż ćierpienie krzyżá ſpráwuie w nas miłość Boſką / tákim obiáśniam podobieńſtwem. Weśćie dzban ſkláni pełen wody / y wyſtáwćie go ná gorące promienie słoneczne: gdy przenikną one promienie to wſzytko naczynie / czyli w oney wodźie moc ſwoię vtráca? Bynamniey: nie tylko nie vtráca / ále też w oney wodźie tákiey mocy nábędą / iż rzecz zá naczyniem onym ſtoiącą / ognistą ſwoią gorącośćią zápalą. A ták lubo gorącość ogniá tego ziemſkiego wodá tá ziemſka gáśi: niebieſkiego iednák ogniá od słońcá pochodzącego / nie tylko nie gáśi / ále go też wiele przyczynia. Tákimći ſpoſobem duchownie mowiąc / záwſze ſie dźieie. Coż bowiem ieſt krzyż ná tym świećie / coż ieſt vtrapienie? tylko iedná wodá. Wodą bowiem Piſmo vtrapienia y krzyże náżywa / mowiąc. Aquæ multæ non potuerunt extinguere charitatem. *Wielkie wody zágáśić miłośći nie mogły.* Cant. 8. Miłość záś Boſka co ieſt? Nic inſzego tylko ogień niebieſki. O ktorym ſam Chryſtus v Łukaſzá świętego powiedźiał. Ignem veni mittere in terram, & quid volo niſi vt accendatur? *Przyſzedłem ogień ſpuſzczáć ná ziemię,*

á czegoż chce inßego, tylko áby ſie zápalał? Toć kiedy ktory dzban ſkláný/ to ieſt/ człowiek z nátury ſwoiey ſłáby / pełen będzie wody/ to ieſt krzyżá / vtrapienia tego świátá ; y ſtánie przećiwko promieniom słonecznym/to ieſt/ przećiwko miłośći Boſkiey / ktora záwße oświeca człowieká : wodá tá / to ieſt krzyż y vtrapienie/ nie tylko nie zágáśi promieni miłośći Bożey / ále ich też wielce przyczyni / ſpráwi goraca bárzo w tákim człowieku miłość Boſka. Podźmy po to do experyencyey / obaczmy to z ſámego doświádczenia. O iáko wiele rázy Bog inſpirácye łáſki ſwoiey świetey / iáko promienie tákie ſpußcza ná ſerce ſwowolnego młodzieniaßká ; ſpußcza ſam przez ſie/ſpußcza przez głoſy Káznodzieyſkie/ ſpußcza przez ſtrofowánie Spowiedników / ſpußcza przez nápominánie przyiaćioł ; áby złą kompánią porzućił/ áby ſie do Páná Bogá náwroćił / áby zá grzechy pokutował / áby cnotliwie żyć pocżął: nic to nie pomaga. Niechże iedno Pan Bog dzban ten nápełni wodą krzyżá y vtrapienia ná tym świećie / niech odeymie doſtátek/ niech złoży ćięßką chorobą: áliśći młodzieniaßek woła : o iezeli mi Bog da z tey choroby powſtáć / powſtáne z grzechow moich / do nich ſie wracáć nie będę/ iuż ſłużyć Bogu/ y iego miłowáć nigdy nie przeſtánę. Zkądże temu proße táka odmianá? Kto go miłośćią Bożą roſpalił/ że go więcey obráżáć niechce? O záprawdę iednym słowem rzekę / promienie łáſki y miłośći Boſkiey/ przeniknęły wodę vtrapienia ieǧ / z ktorey moc wźięły roſpalić miłośćią Bożą ſerce iego/ y dla teǧ twárde y vporne ſerce iego roſpaliły / zmiękczyły / do Bogá cále náwroćiły. Dotykáły ſie nie raz ſercá iego promienie słoneczne miłośći Boſkiey y nápominánia / á nic w nim nie ſpráwowáły; dopiero gdy ten dzban wodą nápełniony zoſtał / wielka ſie w nim miłość Boſka zaielá. A toć to podobno wyráźił ſam Chryſtus Pan / kiedy go Páweł święty prośił/ áby z niego wodę wylał vtrapienia ; ták mu bowiem

2. Corint. 12. Cap. modlącemu ſie odpowiedźiał. Sufficit tibi gratia mea, nam virtus in infirmitate perficitur. *Doſyć maß Páwle ná łáſce moiey, bo moc w niemocy rośnie.* Jákoż to rozumieć? Czyli to nie contraria fortitudo & infirmitas, moc y ſłábość? Nie ináczey. Jednák ták ſie w rzeczy ſámey dźieie/ rzecz przećiwna ſobie przećiwną rozmnaża. Oto promień słoneczny miłośći Bożey/ in infirmitate, w niemocy ; oto wodá vtrapienia/perficitur, rośnie; y ták wodá promień miłośći Bożey rozmnaża. Dlaczego to zrozumiawßy Páweł święty/ mowi. Libenter gloriabor in infirmitatibus meis, vt inhabitet in me virtus Chriſti. 2. Cor. 12. *Ochotnie chlubić ſie będę w niemocách, w vtrapieniách moich, áby we mnie mießkáłá moc, to ieſt, miłość Chryſtuſowá.*

Obiáśniam to ießcze y tákim ſymbolum. Scipio Bargaglius, *lib: Symbolor:* málował ſymbolum tákie: wyráźił ná tablicy wiátry/ y z tey y z owey ſtrony wodę porußáiące/ przypiſuiąc tákie lemma. Turbant, ſed extollunt. *Turbuią ále wyſoko wnoßą.* Jákoby rzekł : nie máią ná co nárzekáć wody/ że ich wiátry porußáią ; dobrze im to bowiem nagradzáią/ kiedy ie porußywßy wyſoko wynoßą. Mogę ią záprawdę wßytkim krzyżom/ to ieſt/ wßytkim vćiſkom ná tym świećie/ to lemma przypiſáć. Turbant, ſed extollunt : turbuią człowieká/ ále wyſoko ku Bogu przez áffekty miłośći wynoßą. Bo ten ktory niſko bárzo śiedźał/ to ieſt/ źiemſkie tylko rzeczy miłował ; vtrapieniem porußony / iuż ſie wyſoko podnośi ; bo Bogá ſerdecznie miłuie. Co przyznáie Dáwid święty mowiąc. Tribulationes cordis mei multiplicatæ ſunt. Hieronim święty z Żydowſkieǧ czytá : Tribulationes cor meum ſurſum ferri fecerunt. *Vtrápienia moie* (práwi) *ku gorze, to ieſt, ku tobie Boże moy, ſerce moie podnioſły.* Świádkiem tego ieſt y Krol Mánáſſes/ iáko w Piſmie Swiętym w czwártych Xiegách Krolewſkich czytamy. Nie pámiętał ten ná Páná Bogá/ kłániał ſie cudzym Bogom/ świát tylko y rzeczy iego miłował : áż kiedy Pan Bog przepuśćił vtrapienie/ gdy go z Krolestwá wygnano/ poznał grzechy ſwoie/ że wßytkiego ſie ſercá do Páná Bogá náwroćił/ y onego miłował. Pe-

wna tedy rzecz/ iż nam ćierpienie krzyżá nátym świećie / rzecz naypotrzebnieysza / to iest miłość Boska przynośi.

Iż nam teź ćierpienie krzyżá/ przynośi rzecz naypotrzebnieyszą po tym żywoćie; dowodzę. Naypotrzebnieysza rzecz po tym żywoćie/ iest błogosłáwieństwo ono wieczne/ krolestwo niebieskie. Ale nic nam tey, rzeczy nie przynośi/ tylko sámo ćierpienie dla Chrystusá. Toć tedy ćierpienie krzyżá dla Chrystusá/ przynośi nam rzecz po tym żywoćie naypotrzebnieyszą. Iż ćierpienie krzyżá dla Chrystusá/ przynośi nam błogosłáwieństwo ono wieczne; á ták przynośi/ iż nikt nam tego/ tylko sámo ćierpienie przynośi: y Pismo świete/ y Doktorowie SS. świádczą. Pismo świete: bo Páweł święty mowi: Non coronabitur nisi qui legitimè certauerit. *Korony niebieskiey nie otrzyma, kto sie tu meżnie potykáć nie bedzie.* A znowu. Quoniam per multas tribulationes oportet nos intrare in Regnum Dei. *Przez wielkie* (prawi) *vtrapienia, mamy wniść do Krolestwá Bożego.* O tymże Hieronim święty. Si per multas tribulationes quibusdam cælestis Regni aditus aperitur, illis vtique clauditur, qui nolunt sustinere vel paucas. *Ieżeli* (práwi) *wielkie vtrapienia otwieráią nam do Krolestwá niebieskiego, toć ten sobie to Krolestwo zámyka, ktory nic ćierpieć niechce.* Toż wyráżił y ieden Oćiec święty/ iáko czytamy *in Vitis Patrum Lib. 3.* Prośił go ieden człowiek: Da mihi Pater vnam rem quam custodiam, & saluer per eam. *Day mi Oycze rzecz táką, ktoreybym strzegł, y przez ktorąbym zbáwienia dostapił.* Ná co mu on odpowiedźiał. Si potueris iniuriari, & affici conuitijs, & portare ac tacere, magna est hæc res, & super alia mandata. *Ieżeli* (práwi) *bedźiesz vkrzywdzony, z despektowány y potwarzony, á bedźiesz to mogł znośić, y ná to milczeć; wielka to rzecz bedźiesz miał, y nád insze przykazánia wielksza.* Iuż tedy iásna rzecz/ iż poniewaź ćierpienie krzyżá dla Chrystusá ná tym świećie/ przynośi nam rzecz naypotrzebnieyszą/ y tu żyiącym/ y z tego świátá zeszłym: iásna mowie rzecz/ iż ćierpienie krzyżá dla Chrystusá/ iest bonum omnium bonorú vtilium vtilissimum, iest rzecz ze wszytkich rzeczy pożytecznych naypożytecznieysza.

Otrzećie: Iż teź ćierpienie krzyżá dla Chrystusá/ iest bonum omnium delectabilium maximum, iest rzecz ze wszytkich dobr smácznych naysmácznieysza: dowodzę. Chrystus Pan y Swieći iego/ naywiecey sobie ná tym świećie ćierpienie krzyżá smákowáli. Toć tedy znáć/ iż ćierpienie krzyżá iest rzecz ze wszytkich naysmácznieysza. Iż ćierpienie krzyżá Chrystusowi Pánu było naysmácznieysze; dowodzę. Tá rzecz iest komu naysmácznieysza y nayrozkosznieysza/ do ktorey ma ták wielki appetyt/ iż mu sie nigdy nie vprzykrzy; ták/ iż choć sie iey iuż dobrze náie y oná sie nápełni/ przećie iey ieszcze łaknie. Ale ták iest/ iż ćierpienia krzyżá nigdy sie Chrystus náieść nie mogł; y choć sie nim práwie násyćił/ iáko mowi Ieremiasz Prorok. Saturabitur opprobrijs. *Nasycony bedźie vrągániem, nasmiewiski*; postáremu tego ćierpienia łáknął: bo iuż práwie vmieráiąc/ wołał; Sitio, *Prágnę*: to iest ćierpieć dla zbáwienia ludzkiego. Toć tedy ćierpienie krzyżá/ ze wszytkich potraw Chrystusowi było naysmácznieysze. Ze teź y Swietym Pánskim ćierpienie krzyżá/ było potráwą ze wszytkich naysmácznieysza; iásna rzecz w Męczennikách Swietych/ ktorzy nic sobie ná tym świećie ták bárzo nie smákowáli/ iáko ćierpieć dla Chrystusá. Słuchaymy co miedzy inszymi mowi Márcus y Márcellianus Brácia. Cierpiąc srogi krzyż/ kiedy ich do słupá gwoźdźiámi żelázny mi przybito; áż gdy námawia ich Sedźia áby Chrystusá odstąpili; Resipiscite miseri, & vos ipsos ab his cruciatibus eripite. *Ocknyćie sie* (práwi) *o mizerni ludźie, y sámych śiebie z ták ćieskiey meki wybawćie.* Odpowiedźieli ná to: Nunquam tàm iucundè epulati sumus, quam hæc libenter IESV Christi causâ perferimus. Vtinam nos tam diu hæc pati sinat, quam diu hoc corruptibili corpore vestiti erimus. *Nigdysmy* (práwi) *ták smáczney* potrá-

1. ad Timoth.

Act. 14.

Epist. ad Ocean.

Thren: 3.

potráwy ná świećie nie pożywáli, iáko ſmáczno teraz te męki dla IEZVSA Chryſtuſá cierpiemy. Day to Boże, ábyſmy od tych mąk dla miłośći iego przez wßytek czás żywotá náßego wolni nie byli. Słuchaymy o tym ſmáku w ćierpieniu krzyżow/ y Chryzoſtomá ś. *Hom: 22.* ták pißącego ná one słowá Páwłá ś. Gaudete in Domino ſemper. Et quomodo gaudere licet, vbi ſunt vincula, vbi tormenta, vbi iudicia? Hinc maximè gaudere licet: quomodo verò licet, vbi non hæc? Qui namq; ſibi nullius magnæ rei cõſcius eſt, quomodo delectabitur? Itaq; quantò maiorẽ dixeris tribulationẽ, tantò maiorẽ dicis voluptatem. *Iákoż śię tu* (práwi) *ná świećie weſelić, gdźie wiezienia, gdźie męki, gdźie ſądy? I owßem tu z tych mąk, ſądow, z krzyżow, naywięcey śię weſelić. Więcey rzekę: nie maß śię z czego inßego ná świećie weſelić, tylko z tego ſamego: bo iákoż śię z czego kto ma weſelić, kiedy śię w żadney wielkiey rzeczy nie czuie? Mowię beśpiecznie, im kto maß więkße vtrapienia, tym maß więkßą roſkoß, więkßą vćiechę.* Ponieważ tedy y Chryſtuſowi Pánu/ y Swiętym iego/ nayſmacznieyße ieſt ćierpienie krzyżá: Toć ćierpienie krzyżá/ ieſt omnium delectabilium maximum, ieſt ze wßytkich rzeczy ſmácznych rzecz nayſmácznieyßa.

Rzeczeß. Swiátowym ludźiom ćierpienie krzyżá nie ſmákuie; Toć choćiay Chryſtuſowi y Swiętym iego ſmákuie/ nie idźie zátym/ iż ieſt rzecz ze wßytkich nayſmácznieyßa. Ná to ia odpowiádáiąc/ pytam. Kiedybyś śię chćiał dowiedźieć o ſmáku iákiey potráwy: czylibyś śię pytał o iey ſmáku ludźi chorych/ gorączkę ćierpiących/ ktorzy vſtá gorzkim humorem záráżone máią? Záprawdę nie pytałbyś śię tych/ ánibyś ná ich rozſądku przeſtawał: bo oni záráżone vſtá máiąc/ prawdźiwie rozſądźić nie mogą. Kogobyś śię tedy o ten ſmák pytał? Mądrze ſobie poſtępuiąc/ pytałbyś śię tych/ ktorzy zdrowe vſtá/ y humorem gorzkim nie záráżone máią. Ludźie tedy świátowi/ czyli vſt ſwoich gorzkośćią záráżonych nie máią? Záprawdę máią. O nich ábowiem Pſalmiſtá ś. powiedźiał. Quorum os maledictione & amaritudine plenum eſt. *Ktorych* (práwi) to ieſt świátowych ludźi/ *vſtá złorzeczeńſtwá y gorzkośći pełne ſą.* Daymyß to tedy/ iż ludźie świátowi ćierpienia krzyżá ſobie nie ſmákuią/ ná ich ty rozſądku przeſtawáć nie maß. Chryſtus Jezus y Swięći iego máią vſtá zdrowe/ żadnym humorem przećiwnym nie záráżone. Toć ponieważ ći ſądzą/ iż ćierpienie krzyżá ná tym świećie/ ieſt rzecz ze wßytkich nayſmácznieyßa/ zá táką ſobie rzecz ćierpienie dla Chryſtuſá maß poczytáć.

Pſal: 13.

A drugi raz ná pomienioną odpowiádam obiekcyą: kiedy mowiß/ ludźie świátowi nie ſmákuią ſobie ćierpieć krzyżá/ ábo vtrapienia ná tym świećie. Odpowiádam/ iż to nie záwße prawdá; y owßem częſtokroć świátowi ludźie/ zá iedne ſobie máią vćiechę ćierpieć. Spytay Szláchćicá/ Xiążęćia/ Páná iákiego wielkiego/ czemu ták ochotnie y ſmáczno poluieß/ y zá źwierzem biegaß? gdźie źimno/ gorąco/ wiátry przykre/ vkurzenie/ głod y prágnienie ćierpiß. Czyli dla iákiego zyſku? Bynamniey; toby bowiem ná Páná wielkiego nie przyſtało; gdyż y tego co vgoni/ máło co ábo podczás nic nie záżyie. Czemuż tedy? Dla vćiechy. To widźićie/ iż wiele ćierpi w tym bieganiu/ á przećie go ſobie ták ſmákuie/ że śię drugi bez tego iákoby obyść nie może. Spytayćie żeglarzow/ czemu ták wiele niewczáſow ná morzu podeymuią/ ták wiele niebeſpieczeńſtw/ ták wiele głodu y nędze? Jnáczey nie odpowiedzą/ tylko że to iedná náßá vćiechá/ po morzu śię woźić. Spytayćie goſpodarzá ſtárego/ czemu nie ſpuśćiß goſpodárſtwá młodßym? oto ták wiele kłopotow/ fráſunkow/ niewczáſow/ dla niego ćierpieć muśiß; mogłbyś iuż ſobie żyć w pokoiu/ o niczym nie wiedząc. Odpowie: iużbym ia bez tego nie wytrwał/ iużem śię przyuczył/ żyćbym iuż bez tych kłopotow nie mogł. To widźićie/ że ludźiom świátowym krzyże ich ſmákuią. Rzeczeß: świátowe to krzyże/ nie dla Chryſtuſá podięte/ záczym nie dowodźiß tym/ żeby krzyże dla Chryſtuſá podięte/ ſmáczne były. Ná to ia odpowiádáiąc/ pytam. Gdyby potráwá kropelką cu-

kru ocukrowána/ ſłodka y ſmáczna by- łá: czyliby ocukrowána zrzodłem nieprzebránym cukru/ ſmáczna y ſłodka nie byłá? Muśiſz przyznáć/ żeby bárzo ſłodka byłá. Wſzytkie krzyże y vtrapienia świátowe/ ktorekolwiek ſą ſmáczne y ſłodkie świátowym ludźiom/ ſą tylko kropelką ſłodkośći ſtworzoney ocukrowáne: krzyże záś y vtrapienia dla Chryſtuſá podięte/ ſą ſámym zrzodłem cukru y wſzelákiey ſłodkośći/ to ieſt/ Duchem Przenaświetſzym/ oſłodzone. Ták ábowiem náucza Páweł świety. Excipientes verbum in tribulatione multa, cum gaudio Spiritus ſancti. *Przyimuiac* (práwi) *ſłowo w wielkim vtrapieniu z weſelem Duchá świetego.* Toć ieżeli krzyże y vtrapienia dla świátá/ ſą ſłodkie y ſmáczne: bez porownánia wſzelkiego krzyże

1. ad Theſ: Cap. 1.

ktore kto ćierpi dla Chryſtuſá/ ſą ſłodſze y ſmácznieyſze. Otoż Chrześćiánie Namilſzy/ maćie Exaltationem Sanctæ Crucis, *Wywyżſzenie Krzyżá Swietego:* wywyżſzyłem ćierpienie Krzyżá Chryſtuſowego/ ſuper omne bonum honeſtum, ſuper omne bonum vtile, ſuper omne bonum delectabile; wywyżſzyłem mowie to ćierpienie Krzyżá/ nád wſzelkie dobro vczciwe/ nád wſzelkie dobro pożyteczne/ nád wſzelkie dobro vćieſzne. Jeżeli ſie tedy o ktore dobrá ná świećie ſtáramy/ o to ſie naywiekſze ze wſzytkich dobro/ to ieſt/ o ćierpienie krzyżá dla miłośći Chryſtuſowey/ ſtáraymy: Co nam rácz dáć Chryſte IEZV, ktory żyieſz y krolujeſz ná wieki wieczne. AMEN.

Ná Tenże Dźień Wywyżſzenia SWIETEGO KRZYZA KAZANIE WTORE.

Et ego ſi exaltatus fuero à terra, omnia traham ad meipſum. *Ioan: 12.*

A ia ieżeli podwyżſzony bede od ziemie, wſzytko do śiebie poćiagne.

Rozmáita ieſt ábſtrákcya. Chrześćiánie w Chryſtuśie Namilſzy. Oſobliwie iednák troiáka/ według Thomaſzá świeteg Doktorá Anyelſkiego. Jedná à materia ſingulari, druga à materia ſenſibili, trzećia à materia Intelligibili. Abſtrákcya ábo oddalenie à materia ſingulari, od máteryey oſobliwey ieſt/ kiedy rozum náſz vważa rzecz máteryálną/ nie te ábo owe w oſobliwośći/ ále w poſpolitośći: iáko to náprzykład/ vważa człowieká nie tego ábo owego/ ále tylko człowieká w poſpolitośći: vważa lwá nie tego ábo owego w oſobliwośći/ ále tylko lwá w poſpolitośći. etc. etc. Abſtrákcya oddalenie à materia ſenſibili ieſt/ kiedy to kto vważa rzecz ſmyſłom podległą/ nie te ábo owe w oſobliwośći/ ále ią vważa w poſpolitośći: iáko to kiedy Máthemátyk vważa tryángul/ nie

Par: I. queſt: 85 art: 1. ad 1um.

ten ábo ow oſobliwy/ ále tryángul w poſpolitośći. Abſtrákcya/ oddalenie à materia intelligibili ieſt/ kiedy kto vważa rzecz duchowną/ nie te ábo owe w oſobliwośći/ ále tylko w poſpolitośći: iáko to Methafizyk vważa Anyołá nie tego ábo owego/ ále Anyołá w poſpolitośći. Zbáwićiel náſz w dźiśieyſzey Swietey Ewángeliey obiecuie/ iż ieżeli od źiemie ná Krzyż podwyżſzony bedźie/ wſzytko do śiebie poćiagnie. Et ego ſi exaltatus fuero à terra omnia traham ad meipſum. *Y ia* (práwi) *ieżeli podwyżſzony bede od ziemie, wſzytko do śiebie poćiagne.* Ktoraż to proſze ábſtrákcya/ Chryſtus Pan od źiemie ná Krzyż podwyżſzony/ wſzytko do śiebie poćiagnie? Pokaże ia ná teráźnieyſzym Kazániu/ iż poćiaga wſzeláką pomienioną ábſtrákcyą: oddala ludźi à materia ſingulari, od máteryey oſobliwey; oddala ludźi à ma-

teria ſenſibili, od máteryey ſmyſłom podległey; oddala ludźi à materia intelligibili od máteryey rozumney. A iż według Filozofá wßelka ábſtrákcya/ wßelkie oddalenie od máteryey/ dźieie ſie per actum intellectus, przez ákt rozumu; pokaże/ iż Chryſtus Pan per actum intellectus noſtri, to ieſt/ przez ákt rozumu vważáiącego Chryſtuſá ná Krzyżu podwyżßonego/ wßelką pomienioną ábſtrákcyą czyni. Będźie to wßytko ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

CO ſie tknie naprzod pierwßego punktu/ to ieſt/ iż Chryſtus Pan ná Krzyż podnieśiony/ czyni ábſtrákcyą à materia ſingulari; dowodze ták. Materia ſingularis, to ieſt oſobliwa/ ſą bogáctwá tego świátá: bo áczkolwiek ná początku świátá były wßytkie dobrá communia, poſpolite wßytkim ludźiom/ wßákże ſucceſſu temporis, zá czáſem/ áby byli ludźie w zgodźie żyli/ facta eſt diuiſio rerum, ſtáło ſie podźielenie rzeczy; ták/ iż ktore przedtym były communes, wßytkim poſpolite/ ſtáły ſie ſingulares, ſtáły ſie oſobne; do ktorych przyraſta ſerce ludzkie/ ták iż człowiek ſtáie ſie z nimi nietákies concretum, zraſta ſie przez áffekt ſwoy nieporządny z nimi. Ale ták ieſt/ iż Chryſtus Pan ná Krzyżu podwyżßony/ abſtrahit, oddala/ odrywa ſerce ludzkie od bogactw; á odrywa per actum intellectus, przez ákt rozumu ludzkiego: bo człowiek vważáiący pilnie Chryſtuſá ná Krzyżu nágiego/ záwießoneg[o]/ pogardza bogáctwy teg[o] świátá. Toć tedy Chryſtus Pan ná Krzyżu podwyżßony/ czyni ábſtrákcyą à materia ſingulari, od máteryey oſobney. Iż Chryſtus Pan vważony od człowieká ná Krzyżu záwießony/ oddala y odrywa ſerce ludzkie od bogactw/ dowodze y Piſmem Swietym y Hiſtoryą. Izáiaß Prorok w Rozdźiale 33. ták prorokuie. Regem in decore ſuo videbunt, oculi eius terram cernent de longè. *Obaczą* [prawi] *oczy ludzkie Królá w zacnośći ſwoiey, á zátym z dáleká ná źiemie pátrzyć będą.* A kiedyż to proßę pátrzą oczy ludzkie ná Krolá? to ieſt/ ná Chryſtuſá (o ktorym tu Prorok prorokuie) w zacnośći ſwoiey? To podobno ná ten czás pátrzą ná niego w zacnośći ſwoiey/ kiedy ſie przemienia ná gorze Thabor/ kiedy reſplenduit facies eius ſicut Sol, veſtimenta autem eius facta ſunt alba ſicut nix. *Roziáśniáłá twarz iego iáko Słońce, á ßáty iego ſtáły ſie białe iáko śnieg.* Abo podobno ná ten czás pátrzą ná niego w zacnośći ſwoiey będącego/ kiedy cudá wielkie czyni/ kiedy wodę w wino przemienia/ kiedy ślepe/ chrome/ głuche/ trędowáte/ párálizem záráżone leczy/ kiedy vmárłe wſkrzeßa/ kiedy ßátány z ćiał ludzkich wymiáta/ kiedy morzu y wiátrom roſkázuie? Czyli też w ten czás widzą oczy ludzkie tego Krolá w zacnośći ſwoiey/ kiedy z wielkim tryumfem niewinnych dźiatek wieżdża do miáſtá Ieruzalem? Záprawdę nie w te czáſy: ále raczey ná ten czás pátrzą ná nieg[o] oczy ludzkie w zacnośći iego/ kiedy miedzy dwiemá łotrámi ná gorze Kálwáryey ná Krzyżu záwießony wiśi. Tu bowiem dopiero pokázuie decorem, chwałę/ zacność ſwoię. Nie ia to mowię/ ále poważny Ekumenius/ vważáiąc one ſłowá Páwłá ś. *ad Hæbr: 2.* Videmus Ieſum propter paſſionem mortis, gloriâ & honore coronatum; *ták mowi.* Gloriá & honorem vocat Crucem, neque enim tantum Deo dignum erat, tamq; glorioſum feciſſe cælum & terram, ac hominem, ſupernaſque virtutes; ſicut quod propter nos dignatus eſt crucifigi. *Chwałą* (prawi) *y czćią y zacnośćią Krzyż święty Apoſtoł názywa: bo nigdy Páná Bogá ták zacnym nie czyniło ſtworzenie niebá y źiemie, y człowieká, y wßytkie mocy niebieſkie; iáko go zacnym pokazáło vkrzyżowánie zá narod ludzki.* Tenże znowu vważáiąc one ſłowá. Si cognouiſſent, nunquam Dominum gloriæ crucifixiſſent. *ták mowi.* Opportunè Dominum gloriæ appellauit: nam quoniam Crux ignominia eſſe videbatur, oſtendit eam eſſe magnam gloriam. *Bárzo* (prawi) *dobrze vkrzyżowánego Páná nazwał Apoſtoł święty Pánem chwały: bo iż Krzyż zdał ſie być v ludźi zelżywym, pokazał Apoſtoł, iż ieſt wielce chwalebnym.* Kiedy tedy oko rozumu ludzkiego vważa Chryſtuſá

Math 17.

1. ad Cor. 2. Cap.

ná Krzyżu w ták wielkiey chwale y zá-
cności wiſzącego; człowiek cernit terrã
de longe, pátrzy na źiemię z dálekă ;
to ieſt opuſzcza źiemię/ pogardza bo-
gáctwy wſzelkiemi dla miłośći v-
krzyżowánego JEZVSA/ ktory dla
miłośći iego wſzytkimi bogáctwy po-
gárdźiwſzy/vbogim y nágim ná Krzy-
żu vmierał.

W Pieniách Sálomonowych czy-
tam/ iż Krol Sálomon ſpráwił ſobie
dźiwną iedną lektykę. Ferculum fe-
cit ſibi Rex Salomon de lignis Li-
bani, columnas eius fecit argenteas,
reclinatorium aureum, aſcenſum
purpureum, mediâ charitate con-
ſtrauit. *Lektykę* (práwi) *ſpráwił ſobie Krol Sálomon z drzewá Libáńſkiego, kolumny tey lektyki dał ſrebrne, poręcze złote, wſchod ſkárłatny, ſrzodek miłośćią pokrył.* Przez tę lektykę Sálomonowę/
poſpolićie Doktorowie Swięći rozu-
mieią dobro tego świátá. To bowiẽ
dobro zámyka w ſobie ſrebro / zámyka
złoto/zámyka purpury/y wſzelákie in-
ſze doſtátki. A dla kogoż proſzę ten
prawdźiwy Sálomon/ Bog Wſzech-
mogący/ zbudował to ferculum, do-
brá tego świátá? Propter filias Ie-
ruſalem, dla corek Jerozolimſkich/
to ieſt/ dla duſz ludzkich: nie dla tego/
żeby ſię w tych dobrách kocháły/ ále
tylko dla tego/ żeby z nich potrzebki
ſwoie bráły. Coż ſię zá tym ſtáło?
Duſze ludzkie ſtáły ſię quid concre-
tum cum materia ſingulari, zbytnie
ſię w tey máteryey/ to ieſt/ w dobrách
tego świátá/ zákocháły. Coż zátym
Duch Przenáświętſzy czyni/ iáko ſerce
ich oddala od tych świátowych rzeczy?
Egredimini, & videte filiæ Sion Re-
gem Salomonẽ in diademate, quo
coronauit illũ mater ſua. *Wynidźcie* (práwi) *Corki Syońſkie, á pátrzayćie ná Krolá wáſzego Sálomoná w koronie, ktorą go vkoronowáłá Mátká iego.* Jákoby
rzekł: O duſze ludzkie/ ktorych ſię ſer-
cá zroſły ze złotem/ y ſrebrem/ y rze-
czámi tego świátá; poyrzyćie tylko
okiem vważánia wáſzego ná JEzuſá
oſtrą koroną ná Krzyżu zránionego/
przypátrzćie mu ſię dobrze/ á vpe-
wniam was/ iż oddalićie/ oderwiećie
ſercá wáſze od tey máteryey/ od wſzel-
kich tego świátá bogactw/ á przyſtá-
nieńie do vbogiego Chryſtuſá ná Krzy-
żu zá was záwieſzonego. Doznáło
wiele Corek Jerozolimſkich/ wiele
duſz ludzkich/ prawdy słow tych Du-
chá Przenáświętſzeg: bo ich wiele zá-
pátrzywſzy ſię áktem rozumu ſwoiego
ná JEzuſá vkrzyżowánego/ oderwá-
ły ſercá ſwoie od rzeczy świátowych.
Miedzy ktorymi oſobliwie byłá El-
żbietá święta Krolewná Węgierſka/
o ktorey ták świadczą Kroniki Záko-
nu Fránćiſzká świeteg. [illegible] (práwi) w
Swięto idąc do Kośći[illegible]á/drogo we-
dle ſtánu ſwoiego Krolewſkie w zło-
to y perły przybrána/ná wejśćiu poyrzy
w Kośćiele ná Krucyfix/áliśći myſl w
ſerce iey vderzy: Bog moy dla mnie
nágo ná Krzyżu wiśi y vmiera/á ia w
drogich tych złotogłowách/ perłách/
y złotych wieńcách śmiem ſię nośić?
Od niego y Vczniowie vćiekli/ á ziemna
tákie woyſko ſług idźie/ vczćiwość mi
wyrządzaiąc. A tákże to Pánu dobro-
dźieyſtwo płácą? tákże mu to miłość
ktorą on nam pokazał / oddáią? ách
mnie nieſzczęśliwey grzeſznicy! Tá te-
dy myśl/ tákie vważánie/ ták iey ſerce
zránilo/ iż w Kośćiele omdleć muśiá-
łá/y wynieśiona przed Kośćioł/ledwie
do śiebie przyſzedſzy / wſzelkim złotem
y ſrebrem/ y inſzymi bogactwy ták po-
gárdźiłá/ iż gdy meżá nie było/ iáko ie-
dná z proſtych niewiaſt ták ſię vbierá-
łá. Toć tedy iáſna rzecz/ iż Chryſtus
ná Krzyżu podwyżſzony/ czyni abſtrá-
kcyą à materia ſingulari, oddala/ od-
rywa ſercá ludzkie/ od bogactw tego
świátá.

Iż też czyni ábſtrákcyą à mate-
ria ſenſibili, to ieſt/ iż Chry-
ſtus ná Krzyżu podwyżſzony/od roſko-
ſzy ćiáłá oddala y odrywa ſercá ludz-
kie ; obaczmy. Zgadzáią ſię ná to
Máthemátycy / iż Plánetá Wenery
ſpráwuie w ludźiách ktorzy ſię pod pá-
nowániem tey gwiazdy rodzą/ wielką
chuć do roſkoſzy ćieleſney: bo (práwi)
ten Plánetá obfitość krwie rodźi / z
ktorey chuć do tey roſkoſzy pochodźi.
Jeżeli iednák gwiazdá tá podczás v-
rodzenia ktorego człowieká / będźie z
słoncem złączona/ słonce ſkutki iey
znieśie: bo promieniámi ſwoimi/ y
ich gorącośćiámi/influencye Wenery

cále oſłabi. O záprawdę duchownie mowiąc/ ták ſię z ludźmi dźieie: wſzyſcyſmy podlegli tey gwiaźdźie do roſkoſzy ćiáłá ſkłániáiącey; wſzyſcy śpiewamy z Dawidem świętym. *Psal. 50.* Ecce enim in iniquitatibus conceptus ſum, & in peccatis concepit me mater mea. *Otom Pánie w nieprawośćiách poczęty, y w grzechách poczęłá mię mátká moiá*: to ieſt/ w roſkoſzy ćiáłá. Lecz kiedy oraz pod Słońcem będźiemy/ to ieſt/ kiedy vważániem naſzym pod vkrzyżowánym IEzuſem/ ktory ieſt Słońcem ſpráwiedliwośći/ ſtániemy; záprawdę on promieniámi gorącey miłośći ſwoiey/ zágáśi w nas wſzytkie chući do roſkoſzy ćieleſney. Doznał tego ná ſobie Auguſtyn święty: bo ktory przedtym służył tey roſkoſzy/ ſtánąwſzy rozmyślániem ſwoim pod vkrzyżowánym IEzuſem/ ták ſię miłośćią iego roſpalił/ iż w nim wſzytká niepotrzebna miłość zágáſłá. Ták ſię abowiem do Chryſtuſá modli. Abſorbeat quæſo Domine, mentem meā melliflua & ignita vis amoris tui, vt amore amoris tui moriar, quia amore amoris mei dignatus es in Cruce mori. *Niech* (práwi) *o moy Pánie zátopi duſzę moię słodka y ogniſta moc miłośći twoiey, ábym miłośćią twoią vmárł, boś ty z miłośći przećiwko mnie ná Krzyżu vmrzeć raczył.* Tákież vważánie Chryſtuſá vkrzyżowánego rádźi wſzytkim pokuſy ćieleſne ćierpiącym/ poważny *Hugo de S. Victore. Lib: 3. de Anim: Cap: 23.* Quoties te ſentis turpibus cogitationibus pulſari, & ad illicitam delectationē affici, toties pone ante mentis oculos, quomodo Chriſtus in Cruce ſuffixus ſit pro te &c. *Ile rázy* (práwi) *poczuieſz nieczyſte myśli, ile rázy do roſkoſzy zákazáney kuſzony będźieſz, tyle rázy przed oczy vważánia twoiego ſtaw ſobie Chryſtuſá ná Krzyżu záwieſzonego*: y rozumiey/ że ták do ćiebie mowi. Idź/ idź człowiecze/ záżyi lubieżnośći twoich/ á ia tu ná Krzyżu dla ćiebie ćięſzkie boleśći ćierpieć będę. Idź/ nápáś oczy twoie ſproſnymi rzeczámi/ á ia tu ná Krzyżu oczy moie we łzách obfitych moczyć będę. Idź/ nápáś vſzy twoie pioſneczkámi/ y niewſtydliwymi słowy/ á ia tu ná Krzyżu dla ćiebie bluźnierſtwa y zelżywośći ćierpieć będę. Idź ty/ záżyway z twoimi wſzetecznicámi bieśiady/ á ia tu dla ćiebie żołć y ocet pić będę. Idź ty/ á ręce y nogi y wſzytko ćiáło twoie ponurz w nieczyſtośćiách twoich/ á ia tu ręce y nogi/ y wſzytko ćiáło dla ćiebie zránić dopuſzczę. Idź ty y ſtroy głowę twoię różą y inſzym rozmáitym kwiećiem/ á ia tu ćiernioną koroną ſkłoty zoſtánę. Idź ty/ niechay ći roſkoſzy ćieleſne ſerce zránią/ á ia tu włocznią żelázną ſerce moie dla ćiebie zránić dopuſzczę. Idź ty/ y záżyway rozmáitych świátowych delicyi/ á ia tu wymyślnymi mękámi náſycony zoſtánę. A więc ſię tu ná tákie myśli/ ſerce twoie o człowiecze nie zmiękczy? więc ſię od roſkoſzy ćiáłá tákimi słowy vkrzyżowánego Chryſtuſá nie oddali? O záprawdę oddali: Krzykniesz z Bernatem ś. Deus meus pendet in patibulo, & ego voluptati operam dabo? *Bog moy wiśi ná ſzubienicy, á ia roſkoſzy pilnowáć będę?* *Serm. de honeſt: vit.*

Czytamy w Żywoćie Ignácego Swiętego Fundatorá Soc: IEZV, iż ten Swięty miłośćią wielką ku bliźnim zdięty/ w Páryżu iednego nieczyſtego odwieść od grzechu nieczyſtośći nie mogąc/ gdy ſię dowiedźiał/ iż miał z miáſtá wyniść ná wykonánie ſwoiey wſzeteczności; on mu zábieżał/ y w iednym ieźiorze w źimney wodźie áż do ſzyie ſtánął; y gdy miał/ záwołał ná niego: idź idź ná tę ſproſność/ ia tu zá ćię pokutę czynić będę/ áż ſpráwiedliwy gniew Boży od ćiebie oddalony będźie. Co słyſząc on człowiek/ nieczyſtośći zániechał. Swięty tákże Fráncißek Xáwerius gdy rozmáitych ſpoſobow ná grześniká iednego ſzukał/ áby go był od grzechow iego odwiodł/ á przećię mu to nic nie pomagáło; náoſtátek tákiego záżył ſpoſobu. Zewłokſzy ſię z ſzátek/ śiekł śiebie ſámego ſrodze żeláznymi łáncuſzkámi/ ták/ iż krew z ćiáłá iego obfićie płynęłá: co widząc on grześnik/ krzyknie: ſtoy dla Bogá/ iuż od tego czáſu grzeſzyć nie chcę. Jeżeli to Chrześćiánie Námilſzy/ vźiębnienie w wodźie źimney iednego człowieká/ vśieczenie do krwie proſtego człowieká/ było ták bárzo ſkuteczne/ że mogło oddalić/ oderwáć/ ſerce ludzkie od roſkoſzy tego ćiáłá. Coż

rozumiecie/ gdy kto będźie pátrzył ná vśieczonego okrutnie zá grzechy swoie IEZVSA? co mowie rozumiecie/ ieżeli sercá swoiego nie oddali y nie oderwie od roskoszy ciáła? O záiste skutecznieysza iest Krew Jezusowá do tákiego od grzechu oderwánia/ niżeli krew Xáwerego świętego! Toć tedy iásna rzecz/ iż Chrystus ná Krzyżu podwyższony/ czyni ábstrákcyą à materia sensibili, oddala/ odrywa sercá ludzkie/ od roskoszy ciáłá/ á przywodźi do prawdźiwego ciáłá swoiego vmártwienia.

Iż náostátek Chrystus ná Krzyżu podwyższony/ czyni ábstrákcyą à Materia Intelligibili, oddala y odrywa sercá ludzkie od Máteryey w rozumie tylko ludzkim będącey/ to iest/ od honorow y godnośći tego świátá; dowodze. Oblubienicá towárzyszkom swoim w Pieniách Sálomonowych táką pogárdy swoiey przyczynę dáie. Cantic. 1 Nolite me considerare quod fusca sim, quia decolorauit me Sol. Jákoby rzekłá: widźiałyśćie mię pierwey bárzo piękną/ bárzo śliczną/ bárzo wdźięczną/ dźiwnie wszytkim przyiemną/ to iest/ dźiwnie v świátá zacną; teraz zás widźićie mię szpetną/ ćiemną/ czarną/ y wielce v świátá wzgárdzoną: nie dźiwuyćie sie temu/ słonce tego przyczyną/ to mię czarną/ to ćiemną/ to wzgárdzoną vczyniło. A coż to prosze zá Oblubienicá/ y co to zá Słonce/ ktore ią z zacney wzgárdzoną vczyniło? Záiste tá Oblubienicá iest duszá ludzka pokutuiąca/ Słonce iest Chrystus IEZVS vkrzyżowány/ ktorego oná áktem rozumu swoiego vważáiąc/ z zacney wzgárdzoną sie stáłá: to iest/ pátrząc ná IEZVSA ná Krzyżu wzgárdzonego/ wszytkimi honorámi y godnośćiámi tego świátá pogárdźiłá. Nie moiá to náuká/ ále świętego Antoniego z Pádwie/ ták mowiącego. Serm. Dom. 3. in Quadrag. Sol ecclypsim id est defectum patiens, omnia decolorat: sic verus Sol CHRISTVS, qui cognouit occasum suum, ecclypsim mortis in Cruce patiens, colores omnes, vanitates omnes, glorias fallaces, omnes honores, debet decolorare. Ideò dicit anima pœnitentis: Nigra sum, fusca sum, quia decolorauit me Sol. Dum enim oculo fidei Deum meum, Sponsum meum, IESVM Christum in Cruce pendentem, clauis confixum, felle & aceto potatũ, coronâ spineâ coronatum video; omnis decor, omnis gloria, omnis honor, omnis pompa transitoria, in pallorem vertitur, & à me nihilò æstimatur. *Słońce* (prawi) *záćmienie ćierpiąc, wszytkie rzeczy ćiemnymi czyni: ták prawdźiwe Słońce* CHRYSTVS, *ktory poznał záchod swoy, záćmienie śmierći ná Krzyżu ćierpiąc, wszytkie fárby, wszytkie prożnośći, wszytkie chwały, wszytkie cżći, pogáśił. Dlategoć mowi duszá pokutuiąca: czarna, ćiemna iestem, bo mię oczerniło Słońce. Gdy bowiem okiem wiáry pátrzę ná Bogá moiego, ná Oblubieńcá moiego* IEZVSA *Chrystusá ná Krzyżu wiszącego, gwoźdźiámi do Krzyżá przybitego, żołćią y octem nápoionego, koroną ćierniową vkoronowánego, wszelką zacność, wszelką chwałę, wszelką cześć, wszelką pompę przemiiáiącą, porzucam, opuszczam, zgołá zá nic sobie poczytam.* Jásna tedy rzecz/ iż Chrystus Pan ná Krzyżu záwieszony/ czyni ábstrákcyą etiam à Materia Intelligibili, oddala/ odrywa sercá ludzkie od honorow y godnośći tego świátá/ á przywodźi do pogárdy wszelákiey godnośći. A zátym iásna iuż rzecz/ iż Chrystus ná Krzyżu podwyższony/ czyni pomienioną troiáką ábstrákcyą: kto mu sie ná Krzyżu záwieszonemu przypátruie pilnym y nabożnym vważániem/ oddala sie y od bogactw/ y od roskoszy ciáłá/ y od honorow tego świátá; á wstępuie ná Krzyż do vkrzyżowánego Chrystusá.

W tym tylko rzecz/ żebyś człowiecze gdy ćię raz Chrystus vkrzyżowány do śiebie ná Krzyż/ to iest do cnotliwego żywotá poćiągnie/ że dla niego opuśćiwszy bogáctwá y roskoszy y godnośći/ szczerze sie Krzyżá Chrystusowego chwyćiſz; w tym mowię rzecz/ żebyś więcey z tego Krzyżá nie zstępował/ y Chrystusá ná nim nie opuszczał. O ktoż wypowie/ iáko wielki nász nierozum/ kiedy opuśćiwszy raz bogáctwá/ roskoszy/ y honory świátowe/ y viąwszy sie cnotliwego żywotá Krzyżá Chrystusowego/ prętko zás z niego zstępuiemy. Co rozumiećie/ gdyby teraz Chrystus ná Krzyżu był záwieszony/

ßony/ y z miłośći przećiwko niemu iáki człowiek dálby ſie też z drugiey ſtrony Krzyżá Chryſtuſowego przybić: potym przyßedłby kto do Chryſtuſá mowiąc; dam ći wiele millionow pieniedzy/ tylko zſtąp z tego Krzyżá: niechćiałby iednák Chryſtus dla onych wßytkich millionow z Krzyżá zſtąpić; przyßedłby potym y drugi mowiąc; dam ći o Chryſte wßytkie wßytkiego świátá roſkoßy / tylko zſtąp z tego Krzyżá: nie zſtąpiłby przećie: przyſtąpiłby ießcze y trzeći mowiąc; dam ći wßytkie wßytkiego świátá króleſtwa/ tylko zſtąp z tego Krzyżá: niechćiałby przećie Chryſtus zſtąpić dla żadney z pomienionych rzeczy/ áleby chćiał wiśieć ná Krzyżu z ßczerey tylko miłośći onego człowieká/ ktoryby zá nim ná Krzyżu wiśiał. Gdyby potym kto do onego człowieká ná drugiey ſtronie Krzyżá wiſzącego przyſtąpił/ y pokazałby mu iedno iábłußko mowiąc: dam ći to iábłußko/ tylko zſtąp od tego Chryſtuſá z tego Krzyżá; co on vſłyßawßy záraz by ſie porwał/ y opuśćiwßy Chryſtuſá ná Krzyżu/ zſtąpiłby z Krzyżá dla iábłußká onego. Co rozumiećie/ czylibyśćie ſie temu człowiekowi wielce nie dźiwowáli? czylibyśćie nie mowili: O nießczeſliwy człowiecze/ Chryſtus JEZVS dla ćiebie z Krzyżá zſtąpić niechćiał/ áni dla wielkich millionow pieniedzy/ áni dla wßytkich ná świećie roſkoßy/ áni dla wßytkich króleſtw y honorow tego świátá; á ty nie dla wielkich millionow pieniedzy/ nie dla wßytkich roſkoßy świátowych/ nie dla wßytkich króleſtw y honorow tego świátá; ále dla iednego iábłußká/ y to podobno robáczywego/ z Krzyżá zſtępuieß/ y Chryſtuſá opußczaß. O iáko to nieſłycháná ślepotá twoiá/ o iáko nieſłycháná złość y niewdźięczność twoiá przećiwko Chryſtuſowi!

Chrześćiánie Namilßy/ w ſámey rzeczy to com teraz powiedźiał/ czeſto ſie bárzo znayduie. Wiśiał Chryſtus ná Krzyżu dla ćiebie człowiecze Chrześćiáński/ y dla wßytkich millionow tego świátá z Krzyżá zſtąpić niechćiał/ áni dla wßytkich roſkoßy/ áni dla wßytkich honorow y króleſtw tego świátá; przeto że ſobie zbáwienie duße twoiey wiecey ważył/ niżeli wßytkie milliony/ niżeli wßytkie roſkoßy/ niżeli wßytkie tego świátá honory: co ty człowiecze widząc/ y wielką iego przećiwko ſobie miłość vważáiąc/ wſtepuieß też ná Krzyż do Chryſtuſá/ kiedy poczynáß pobożny y cnotliwy żywot ná świećie. Przychodźi potym do ćiebie pokuſá/ pokazuiąc ći iábłußko/ to ieſt/ iákąkolwiek vćieche wyſtepku: w łákomſtwie pokázuiec vćieche/ ktora z bogáctw pochodźi; w gniewie pokázuiec iábłußko/ to ieſt vćieche/ ktora z pomſty wynika; w nieczyſtośći pokázuiec iábłußko/ to ieſt vćieche tego ſkáźitelnego ćiáłá; w nieposłußenſtwie pokázuiec iábłußko/ to ieſt vćieche/ ktora pochodźi z czynienia właſney woli: y ták w káżdym wyſtepku pokázuiec pokuſá iákie iábłußko/ iákąkolwiek vćieche; á wßytko to iábłußká robáczywe/ máiące w ſobie robaká/ á robaká okrutnie ſumnienie grzeßnego człowieká gryżącego. Kiedy tedy ty człowiecze/ dla iákiegokolwiek iábłußká/ choć y dla iednego z pomienionych/ porywaß ſie z Krzyżá od Chryſtuſá/ to ieſt/ kiedy dopußczaß ſie iákiego grzechu/ odſtepuieß żywota pobożnego/ porzucaß cnote; vważ ſobie iáko złośliwie/ iáko niebacznie czyniß! Chryſtus Jezus dla ćiebie ták ſtátecznie wiśiał ná Krzyżu/ iż áni dla wßytkich millionow/ áni dla wßytkich roſkoßy/ áni dla wßytkich honorow/ zſtąpić z niego niechćiał; á ty dla ledá iábłußká Chryſtuſá opußczaß! Obacz w tey mierze ślepotę twoie/ á kiedy ćie Chryſtus ná Krzyżu podwyżßony przyćiągnie do śiebie/ to ieſt/ przyćiągnie do cnotliwego żywotá; trway ná tym Krzyżu z Chryſtuſem do śmierći: co nam rącz dáć wßytkim Chryſte Jezu/ ktory żyieß y króluieß ná wieki wieczne. Amen.



Ná Dźień Swiętego MATTHEVSZA Apostolá y Ewángelisty.

KAZANIE PIERWSZE.

Et surgens secutus est eum. *Matth: 9.*
Y powstawszy szedł zá nim.

Ktoby był przy tym gdy się Mattheusz Swięty ná záwołánie Chrystusowe porwał/ obaczyłby był dziwną tę Jáwnogrześniká odmiánę. Chrześciánie w Chrystusie Namilszy. Obaczyłby był iáko Mattheusz kontrákty niesłuszne/ ktore z kimkolwiek kiedy záwárł/ wielkim y odważnym sercem rozwięzuie/ tárga/ y ludźi z nich, vkrzywdzonych wypuszcza. Obaczyłby był/ iáko Mattheusz niegdy pilnie strzegący lichwiárskich cyrographow y zapisow,/ teraz ie z wielką ochotą drze y pali. Obaczyłby był/ iáko niegdy zastáwy ludzkie w mocnych sklepách záchowáne/ teraz ochotnie własnym Pánom odsyła y oddáie. Obaczyłby był/ iáko cokolwiek niesprawiedliwie/ z krzywdą bliźnieǵ przy sobie trzymał/ wszytko wraca. Iednym słowem: obaczyłby był iż się káżdemu iści/ káżdemu vspráwiedliwia/ káżdemu nagradza/ wraca/ y swego własnego przy tym nie żáluiac. Bo Mattheusz święty relictis omnibus secutus est eum. W tym wszytkim/ wszyscy ktorzykolwiek niespráwiedliwie czego nábyli/ ktorzy iákokolwiek cudze trzymáią/ wszyscy ktorzy się z krzywdą bliźniego swoiego zpánoszyli/ powinni násládowáć Mattheuszá świętego/ powinni wrocić cudze/ nágrodźić krzywdy/ y vkontentowawszy káżdego ktoremu co winni/ powinni iść zá Chrystusem. A czemuż to powinni wszytko wrocić y nágrodźić? Bo człowiekowi cudze iákokolwiek trzymáiącemu/ y wrocić ábo szkody nágrodźić niechcącemu/ male ante mortem, male in morte, male post mortem: źle przed śmiercią/ źle przy śmierći/ źle po śmierći. Pokażę to ná teráźnieyszym Kazániu: co będźie ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu naszemu.

Iż naprzod ludźiom cudzego wracáć y nágradzáć niechcący/ male ante mortem, źle przed śmiercią/ dowodzę ták. Ci ktorzy ábo przez wydźierstwo/ ábo przez lichwę/ ábo przez vćiążenie poddánych/ ábo iákimkolwiek niespráwiedliwym sposobem dobr iákich nábyli; dobrá te doczesne tráca/ y dobr duchownych nie nabywáią. Toć się im źle dźieie przed śmiercią. Iż dobrá doczesne trácą/ dowodzę. Z przyrodzenia swoieǵ wszytkie rzeczy kiedy są extra propria loca, kiedy są nie ná swoim własnym mieyscu/ do swoiego się własne° mieyscá przez gwałt wydźieráią/ y do niego práwie lecą. Iásna to rzecz ná kámieniu/ ná wodźie/ ná ogniu/ etc. Te bowiem rzeczy/ gdy są extra propria loca, gdy ich kto z własnego ich mieyscá ruszył/ gwáltem się do swoich mieysc własnych kwápią. Ale ták iest/ iż dobrá ktore kto ma przez niespráwiedliwe nábyćie/ są extra propria loca: bo nie v swoich własnych Pánow/ ktorym należą. Toć się sáme wydźieráią/ á práwie gwáltem/ ad propria loca, do swoich własnych Pánow: toć opuszczáią tego ktory ich nábył. Toć ten ktory niespráwiedliwie nábył/ tráći tu dobrá doczesne. Rzecześz. Daymy to żeby się one odemnie gwáltem wydźieráły/ mam ia iednák sposoby do zátrzymánia ich przy sobie. Ná to ia odpowiadam: nie dokażesz tego. Przestrzegá káżdego Medrzec mowiąc w Przypowieśćiách swoich. Ne erigas oculos tuos ad opes quas non po- *Prou: 23.*

non potes habere; quia facient ſibi pennas quaſi aquilæ, & volabunt in cælum. *Iákoby rzekł: nie pożaday dobr, ktorych ći ſie mieć nie godźi, bo ſobie przyprawia ſkrzydłá iáko Orłowie, y vleca do niebá.* Pátrz człowiecze/ iákie to według Mędrcá dobrá nieſpráwiedliwie nábyte ſkrzydłá máią; nie wroble/ nie gołębicze/ ále Orle. Orle ſkrzydłá ták Orłá podnoſzą/ że lubo on kázdą prászyne vchwyćić może/ iego iednák żaden ptak poimáć y zátrzymáć nie może. Ponieważ tedy dobrá nieſpráwiedliwie nábyte/ Orle ſkrzydłá máią/ nie poſtrzeżeſz iáko odlecą od ćiebie/ á ty ich nie vtrzymaſz/ áni dogoniſz. Ale day to/ żebyś moc ich ktora ſie od ćiebie wydźieráią zwyćiężył/ chcąc ie przy ſobie zátrzymáć: to pewna/ iż Boſkiey mocy nie zwyćiężyſz/ ktorać dobrá nieſpráwiedliwie nábyte wydźiera: iáko wydárłá Lábánowi dobrá nieſpráwiedliwie Iákobowi wźięte; iáko wydárłá Pháráonowi y Egypcyánom dobrá Izráelczykom nieſpráwiedliwie odięte; iáko codźień wydźiera tym/ ktorzy nieſpráwiedliwie y z krzywdą bliźnich ſwoich dobr nábywáią. Widźiemy bowiem iż niektorzy przez cáły żywot ſwoy bogáctwá zbieráią/ y ſobie podczás żáłuią/ y vbogim nie dádzą/ y choć podczás głodu widzą y wiedzą o vmieráiących/ przećie iákoby to do nich nie náleżało/ bliźnich nie rátuią: widźiemy mowię nie ráz/ iż tácy ábo przez woynę/ ábo przez ogień/ ábo przez wydźiercow/ dobrá ſwoie trácą. Widźiemy nie raz/ iż kupcy názbieráią wiele pieniędzy/ będźie miał drugi y kilkákroć ſto tyśięcy/ drugi y milliony/ á potym niewiedźieć gdźie ſie co podźieie. Widźiemy drugich iáko wiele náſkupuią máiętnośći/ áż ábo dźiatek Pan Bog nie dáie/ y ták wſzytko w ręce cudze wpada: ábo ieżeli dáie/ tedy tákie/ ktore wſzytko przemárnuią y potrácą. Toć muśiſz przyznáć/ iż lubobyś ſie mocy ſámych rzeczy nieſpráwiedliwie nábytych mogł ſprzećiwić/ Boſkiey ſie iednák mocy/ ktorać ie z ręku wydźiera/ żadną miárą nie ſprzećiwiſz. Máło ná tym/ że nieſpráwiedliwie nábyte dobrá vtráciſz; to gorſza/ że z nimi vtráciſz y ſwoie włáſne. Ná owo kto zapis iákiego wielkiego dźiedźictwá; niechże w tym zapiśie áby iedno słowko będźie fałſzywe/ wſzytkie inſze słowká pſuie/ wſzytek zapis zá nic nie ſtoi. Wſzytkie dobrá bogáteg człowieká ſą iáko ieden zapis/ ieżeli tám tedy przynamniey iedno słowo będźie fałſzywe/ to ieſt/ ieżeli będźie tákie dobro nieſpráwiedliwie nábyte/ wſzytkie inſze słowa/ wſzytkie dobrá popſuie/ wſzytkie odbierze. Piſze tego przykład Cezáryus. Kupiec ieden bárzo robił y pracował/ á przećię nic nie zyſkał/ y owſzem y ſwoie trácił/ y záwſze w nędzy wielkiey żył. Gdy tedy tráfił ná iednego bacznego Spowiednika/ y rády od niego ſzukał; doſzedł tego Spowiednik/ iż on kupiec miał brátá oſobę duchowną Zakonną/ ktory mu dawał pieniędzy darownym ſpoſobem/ chcąc go zbogáćić. Rzekł tedy Spowiednik onemu kupcowi; tá oſobá duchowna nie mogłác dawáć tych pieniędzy/ y tyś ich dobrym ſumnieniem nie mogł bráć: te to pieniądze y ſáme ſie od ćiebie wydárły/ y twoie włáſne z ſobą zabráły. Nie brał tedy on kupiec od brátá ſwego Duchownego więcey pieniędzy/ y ták robiąc włáſnymi/ zſtał ſie wielce doſtátnim. Otoż pewna rzecz/ iż nieſpráwiedliwie nábywáiący/ tráći ſwoie dobrá doczeſne.

Że też nie nábywa duchownych/ to ieſt/ łáſki Bożey; iáſna rzecz. Bo iż táki w grzechu śmiertelnym záwſze zoſtáie/ łáſki Bożey/ ktora z grzechem śmiertelnym ieſt incompoſſibilis, żadną miárą mieć nie może. O iákoby dla tey ſámey przyczyny miał człowiek Chrześćiáńſki wſzytko wracáć/ cokolwiek ma nieſpráwiedliwie y z krzywdą bliźniego nábytego! Foremną rzecz czytałem. Pan ieden bogáty ſkarb ſwoy złożył v iednego wielkiego ſwego przyiaćielá/ dowierzáiąc/ iż mu go miał w cále dochowáć/ y czáſu ſwego oddáć. Gdy ſie potym onego ſwego depozytu vpomina/ ow ſie go zápiera/ y práwie przyśięga/ żeś mi nic do ſchowánia nie dał. Poſzedł on tedy od niego zwieśiwſzy głowę: myśląc iednák iákoby ſkarb ſwoy mogł odzyſkáć/ przyſzedł mu táki koncept. Nápráwił iednego wielce bogátego

głowie-

człowieká/ żeby bárzo wielkie skárby swoie ná wozy włożywszy/ wiozł do owego/ ktory mu był skárbu iego záprzał/ áby ie też v niego deponował. Vczynił ták on człowiek/ y kiedy pocznie skárby swoie składáć v owego człowieká/ w tym też ow przyidźie/ ktoremu było skárbu záprzano; y rzecze owemu/ v ktorego skárby składano: wroć mi skarb/ ktoregom ći do schowánia powierzył. Ow nieborak vważa sobie/ iż ieżeli mu go záprzę y nie oddam/ ten ktory v mnie teraz składa dáleko większe skárby/ będźie się tegoż obawiał ábym mu ich nie záprzał/ y ták v mnie nie złoży tych swoich skárbow; wolę tedy wrocić temu ten skarb mnieyszy/ áby te wielkie skárby v mnie złożono/ y żebym się ich záś záprzał. A tákći on człowiek rekuperował vbostwo swoie. Człowiecze Chrześciáński/ náucz się od tego choć niezbożnego człowieká mądrości: kiedy ten widźiał/ iż zátrzymánie mnieyszego skárbu/ mogło mu przeszkodźić do złożenia v niego dáleko większego skárbu/ wolał odstąpić owego mnieyszego/ y dobrowolnie go oddáć/ áby większy dáleko był v niego deponowány: náucz się (mowię) od niego/ ponieważ wiesz zápewne z náuki Wiáry świętey Kátholickiey/ iż zátrzymánie dobrá cudzego/ ktoregoś niespráwiedliwie z krzywdą bliźniego twoiego nábył/ nie oddánie iego/ nie nágrodzenie szkody ábo krzywdy/ przeszkadzáć do tego żeby Bog Wszechmogący skárbu swoiego niebieskiego/ łáski swoiey świętey/ ktora stokroć y owszem po million rázy iest większym skarbem y dobrem niżeli te dobrá cudze ktore trzymasz/ ábo ktorych nie nágradzasz; kiedy to [mowię] wiesz/ masz choć obrobinę tylko rozumu máiąc/ tych mnieyszych dobr odstępowáć/ masz cudze wrácáć/ szkody nágradzáć/ áby Pan Bog nieoszácowány skarb łáski swoiey świętey w duszy twoiey deponowáć raczył.

ZLE też malè in morte, źle przy śmierći temu/ ktory cudzego nie oddáie/ krzywd y szkod wyrządzonych nie nágradza; dowodzę. Ten ktory kogo w czym vkrzywdźił/ poniesie z sobą ná sąd Boży to wszytko/ w czym kogo vkrzywdźił. Toć mu tedy przy śmierći bárzo źle będźie. Ze poniesie to wszytko w czym kogo vkrzywdźił/ dowodzę. Pátrycius święty prosił Páná Bogá/ áby owieczká vkrádźiona iednemu iego vbogiemu poddánemu/ ozwáłá się w brzuchu tego ktory ią był vkradł. A wysłuchał go Pan Bog: kiedy się bowiem nikt do kradźieży przyznáć niechćiał/ owcá oná w brzuchu tego ktory ią był vkradł/ mocno beczeć poczełá. O Boże moy! kiedyby teraz owce/ woły/ kury/ kápłony/ gęśi/ indyki etc. poczęły się ozywáć w brzuchách żołnierskich ábo inszych ludźi łákomych/ ktorzy te rzeczy od vbogich biorą á onych nie płácą/ ktorzy niespráwiedliwie od vbogich poddánych te rzeczy wyćiskáią; gdyby się [mowię] te rzeczy w brzuchách ich ozwáły/ byłby podobno większy wrzask niż w Arce Noego/ gdźie wszytkie zwierzętá pospołu były. Wszákże lubo się to teraz nie dźieie/ nieomylnie przy śmierći dźiać się będźie: wszytko coś komu wydárł/ w czymeś kogo vkrzywdźił to z sobą poniesiesz: bo vnusquisq; suum onus portabit: y to wszytko się w tobie ozwie/ bo to wszytko do Bogá o spráwiedliwość wołáć będźie. Tey záś konsequencyey: Toć ponieważ te rzeczy z sobą człowiek poniesie/ źle mu bárzo będźie; iáśnie dowodzę. Kiedy złodźieiá z pokrádźionymi rzeczámy poymáią/ y záwiesiwszy mu ie ná szyiey do sędźiego go z nimi prowádzą/ czyli mu ná tey drodze dobrze? Záprawdę źle. Toć y tobie/ ponieważ z sobą poniesiesz drogą śmierći wszytko w czymeś kogo vkrzywdźił/ będźieć bárzo źle.

Rzeczesz: Otoż przy sámey śmierći powracam wszytko ábo powracáć każę/ y káżdemu krzywdy y szkody nágradzáć sukcessorom zlecę/ ále teraz nie wrocę; y owszem tego záżyię. Ná toć ia odpowiádam. Nie dokażesz tego podobno: wiele było tákich/ ktorzy przy śmierći chćieli od siebie oddálić rzeczy cudze/ chćieli oddáć y nágrodźić w czym kogo vkrzywdźili/ serce swoie chćieli oderwáć od tego wszytkiego/ á nie mogli. Wspomináią Historye o málpie/ że czásu iednego niosłá dźieći swoie ná szyiey/ á gdy ią myśliwcy gonili/ áby byłá tym chyżey

vćiekáłá/ chćiáła dźieći z ßyie zrzućić; ále dźieći żadną miárą zrzućić ſię nie dáły/ ták ſię mátki ſwey mocno trzymáły/ iż ich żadną miárą pozbyć z śiebie nie mogłá: y tákći niebogá w ręce ſię myśliwcow doſtáłá. Toż ſię o iáko czeſto ná świećie przytráfiá! Ná bierze drugi ná ßyie ſwoie ták wiele ćiężarow/ to ieſt/ ták wiele krzywd ludźiom poczyni/ ták wiele cudzego dobrá trzyma; álić gdy poſpolity wßyſtkiego świátá myśliwiec/ śmierć náſtępuie/ iáko druga máłpá/ chce te dźieći/ te ćiężáry z śiebie zrzućić/ to ieſt/ chce od śiebie oddalić/ chce oddáć; álić ſię go one mocno trzymáią/ oddálić ſię od ſercá iego niechcą/ nie może áffektu y miłośći od nich pozbyć; y ták mizernie w rece ſrogiego myśliwcá śmierći/ nieſpodźiewánie wpada/ to ieſt/ z tym vmiera. Probá tego ná tȳ/ o ktorym wſpomináią Kroniki Zakonu S. Fránćißká. Vmieráiąc ieden grzeßnik/ ktory wiele miał dobr cudzych (przeto/ że bogactw z krzywdą ludzką nábył) poſłał ſobie do Klaßtoru Bráći Mnieyßych po Spowiedniká: ktory gdy przyßedł/ á zrozumiał ſumnienie iego/ námawiał go pilnie/ áby wßytko cudze wroćił. Przeráźiſtymi tedy słowy ſkrußył go ták/ iż záwoławßy Piſárzá/ roſkazał wßytkim powracáć co komu był winien; y tákći mu dał rozgrzeßenie. Gdy potym on Spowiednik odßedł/ á żoná z dźiećmi płákáłá/ przeto że zá onym wroceniem w vboſtwie zoſtáć miáłá; on rewokował ſwoie poſtánowienie/ y wracáć nie kazał. Czego ſię Spowiednik dowiedźiawßy/ przyßedł do niego/ mowiąc: Ponieważeś ty rewokował to/ coś był dla zbáwienia duße twoiey bárzo dobrze poſtánowił/ ia też rewokuię rozgrzeßenie moie: y tákći nießczeſliwie czárći duße iego porwáli. Widźićie máłpę/ chćiał ten dźieći/ ćiężáry ſwoie/ z śiebie zrzućić; á iednák dokazáć tego nie mogł. Nie odkłáday że żaden oddawánia cudzego áż do śmierći/ ále pokiś zdrow/ odday co komu należy.

Iz náoſtátek malè poſt mortē, źle temu po śmierći/ ktory nie wroćił cudzego/ nie nágrodźił ßkod y krzywd wyrządzonych: dowodzę. Po śmierći ná ſądźie Bożym Stabunt iuſti in magna conſtantia aduersùs eos qui ſe anguſtiauerunt, & qui abſtulerunt labores eorum. *Stáną ſpráwiedliwi z wielkim ſtátkiem przećiwko tym ktorzy ich vćiſneli, y ktorzy pracą ich wydárli.* Sapiēt. 5. Y mowić do Sędźiego vkrzywdzeni będą: Spráwiedliwy Sędźia/ vczyn nam ſpráwiedliwość z tych/ ktorzy przećiwko przykazániu twoiemu wielkie lichwy z nas bráli/ mocą nas opprymowáli/ krzywdę w ſąśiectwie będąc czynili/ ták żeſmy im máietnośći dźiedźictwá náßego zá co zá to dla pokoiu vſtępowáć muśieli: gdy ſię im co v nas podobáło/ ſpoſobámi/ wykrętámi/ v nas doſtawáli. Ale oſobliwie chłopkowie ná Pánow ſkárżyć będą: myſmy ſpráwiedliwy Sędźia robili/ ćięßki żywot ná świećie prowádźili/ we dnie y w nocy ſpoczynkuſmy nie mieli; á przećieſmy ſłußnego pokármu y pośiłku w prácách náßych nie mieli: z podátkow náßych z potu czołá náßego/ Pánowie gośćie y ludźie niepotrzebne obfićie czeſtowáli; á myſmy łáknęli/ prágnęli/ źimnoſmy y nágość ćierpieli: z nas Pánowie wßytko mieli/ á przećię o nas niedbáli/ więcey v nich pśi y ßkápy zbożá ziedli/ niżeli my ktorzyſmy ná to ćięßko prácowáli: ich bánkiety były głodem náßym/ ich weſela były płáczem náßym/ ich zbytki były niedoſtátkiem náßȳ; ich świetá/ ich vćiechy/ ich pompy/ ich prożnośći/ ich ſtroie/ były poſty náße/ vtrapienia náße/ lámenty náße/ wzdychánia náße. Zgołá ták z námi poſtępowáli iáko chćieli/ nie iákoś ty z bliźnim poſtępowáć roſkazał. Coż ná to rzecze ſpráwiedliwy Sędźia? iáko oſądźi? Faciet iudicium omnibus iniuriam patientibus: wyda ſentencyą zá tymi/ ktorzy krzywdę ćierpieli; y oſtánie ſię iż ktorzy tu iedli/ pili/ ſkárbili/ ſtroili ſię/ roſkoßy/ delicyi/ wßelákich wczáſow záżywáli; tám będą głod/ prágnienie/ y nágość ćierpieć/ tám będą płákáć/ nárzekáć/ zębámi zgrzytáć/ y ná wieki ná ſwoie nießczęśćie lámentowáć. Psal. 102. Prorokuie im o tym Prorok. Ceſſauit gaudium tympanorum, quieuit ſonitus lætātium, conticuit dulcedo cytharæ: cum cantico non bibent Isaia 24.

vinum,

vinum, amara erit potio bibentibus illam. *Vstáło* (práwi) *wesele bebnow, niesłycháć wesołego śpiewánia, vmilkłá słodkość lutnie: z śpiewániem wini pić nie bedą, gorzkie bedźie ich pożilenie.* Y bodzysz wkrzywdzeni y vćiśnieni ná tym świećie; w dostátkách/ w rozkoszách/ we wszelákim szczęśćiu tám oplywáć bedą. Bo Bog otrze łzy wszelákie z oczu ich/ y nie bedźie tám wiecey śmierći/ áni płáczu/ áni wołánia/ áni boleśći/ bo to iuż wszytko przeminęło. Toć tedy iásna rzecz/ iż bedźie małe post mortem tym/ ktorzy tu krzywdę czynili/ z cudzego zbytkowáli/ źle im bedźie po śmierći.

Rzeczesz. Bedą mieli ná Sądźie Bożym rozmáite wymowki: Ci co lichwę ábo podárunki sędźiami bedąc bráli/ wymawiáć śie bedą/ iż dobrowolnie im lichwę ábo podárunki dawano/ oni tego nie wyćiągáli/ áni szukáli. Ci ktorzy wydźieráli/ wymawiáć śie bedą/ żeśmy bráli tym/ ktorzy nie wedlug stanu swoiego żyli/ nád swoy stan stroili śie/ bánkietowáli śie/ zbytkowáli; przeto áby byli ná swoy stan pámietáli/ dobráśmy im odbieráli. Ci ktorzy vbogich chłopkow podátkámi/ robotámi niezwyczáynymi obćiążáli/ wymawiáć śie bedą; nic było potym chłopu mieć ták wiele wołow/ owiec/ kur/ gęśi etc. gdyby był proznował/ złeby był czynił; záczym trzebá mu było bráć/ trzebá mu było roboty przyczyniáć. Chłopkowie záś/ ktorzy też Pánow zdradzáli/ Pánom kradli/ bedą śie wymawiáć/ mowiąc: mielić Pánowie podostátku wszytkiego/ nie było tedy grzechu Pánu vkráść/ y iego w dobrách iego oszukáć.

Ná to ia odpowiádam. Żádna z tych wymowká nie wydźie. Wspominaią Historye/ iż złodźiey ieden okrádł obraz Naświetszey Pánny: kiedy go poymáno y przed sądem pytano: czemuś pierśćienie z pálcow pobrał? Odpowiedźiał; sámá mi ie reká podawáłá/ (ták bowiem był obraz námalowány/ iż śie zdał iákoby reké pátrzącemu podawał) muśiałem tedy wźiąć co mi podáwano. Kiedy go pytano: czemuś wźiął korone? Odpowiedźiał: Pánná MARIA żywa w koronie nie chodźiłá/ y malowáney też nic było po niey. Gdy go pytano: czemuś wźiął száte złotem szytą z obrázu? Odpowiedźiał: bo ná źimę źimna byłá/ á ná láto ćieszká. Nie pomogły te błazeńskie wymowki złodźieiowi/ osądzono go/ y spálono. Tákieć to właśnie wymowki pomienione bedą: lichwiárze y sedźiowie biorący podárunki mowić bedą; sam mi reké podáwał/ sam mi tkał/ muśiałem wźiąć. Nie wydźieć to/ boć muśiał dáć/ bobyś był ináczey nie pożyczył/ ináczey nie osądźił. Kiedy Pánowie mowić bedą/ wydárlismy mu/ bo śie nád stan swoy stroił/ bo zbytkował/ przodkowie iego ták nie chodźili/ iemu nic było potym. A toć nie wydźie: bo ćiebie nie vczyniono gospodárzem dobr iego. A tá wymowká nie wydźie/ proznowałby był / muśiałem mu kazáć káżdy dźień ná Pánskim robić; piłby był w kárczmie/ muśiałem mu w Swieto kazáć w drogę iácháć: y toć mowię nie wydźie: bo on mogł sobie robić w domu bez twoiey pańszczyzny/ mogł do Kośćiołá iść/ y nábożeństwá pilnowáć. Nie wydźie y chłopkom wymowká: bo iż Pánowie dosyć mieli/ nie zátym idźie że im trzebá było kráść. Náostátek nie wydźie Pánow wymowká/ mowiących: chłopkow dobrá/ są dobrá Pánskie: kiedy tedy chłopkom biore/ swoie biore/ nie cudze. Nie wydźie mowię tá wymowká: bo nigdy to prawdá nie iest/ áby to nie chłopkowe właśne było/ co on ćieszką swoią prácą zárobi. Wszytko Pan Bog stworzył in pondere, numero, & mensurâ: wagą/ liczbą/ y miárą wszytko zważył/ wszytko zliczył/ wszytko zmierzył. Iezeli tedy y nierozumne stworzenia ná świećie/ dispo suit suauiter: iákoż śie to rozumieć má o Bogu/ żeby miał dysponowáć chłopkow ták/ żeby to ich nie było/ co oni potem swoim krwáwym wyrobią? Iáko to rzecz podobna/ y iákoby to nie było przećiwko spráwiedliwośći Boskiey/ temu ktory ćieszką prácą wednie y wnocy podeymuie/ nie mieć tego co zárobił? ale prácą iego dáć człowiekowi proznuiącemu/ w delicyách żyiącemu/ ku połudmowi sypiáiącemu/ nic nie czyniącemu/ tylko roskázuiącemu á przewodzącemu? Iáko to rzecz podobna/ áby to wola Boża byłá/ áby

łą/ áby ieden w roſkoſzach żyiący/ mogł bráć wſzytko temu/ ktory ná obraz Boży ſtworzony/ Bogu wiernie ſłuży? Kto kiedy wierzyć może temu/ áby to Bog ták poſtánowił/ żeby ieden człowiek ktory ſzatánom w ſwoich chćiwośćiach y lubieżnośćiach ſłuży/ miał wſzytkiego doſtátek; á drugi człowiek/ to ieſt vbogi chłopek/ Bogu ſłużący/ okrom mizernego ſwoiego pożywienia nic nie miał? Niepodobna ták o Pánu Bogu trzymáć. A zatym przyzna káżdy/ iż pomienione wymowki nikomu ná Sądźie Bożym nie vydą.

Ponieważ tedy Chrześćiánie Námilſzy/ iáko ſię iuż pokazáło/ trzymáiącym cudze dobrá/ krzywd y ſzkod nie nágradzáiącym/ źle przed śmierćią/ źle przy śmierći/ źle po śmierći: ſtáraymy ſię przykłádem dźiśieyſzego Apoſtołá Mattheuſzá Swiętego/ niegdy Celniká y Jáwnogrześniká/ wſzytko cudze wracáć/ krzywdy y ſzkody cále káżdemu nágradzáć/ y ſwego vbogim nie żáłowáć/ á potym Chryſtuſá náśládowáć: ktoremu niech będźie cześć y chwałá ná wieki wieczne.

A M E N.

Ná Tenże Dźień S. MATTHEVSZA APOſtołá y Ewángeliſty, KAZANIE WTORE.

Et ſurgens ſecutus eſt eum. *Matt. 9.*

Y powſtáwſzy poſzedł zá nim.

Słyſzawſzy Mattheuſz S. głos Chryſtuſá Páná wzywáiącego do náſládowánia ſwoiego/ záraz opuśćiwſzy wſzytkie bogáctwá ſwoie/ relictis omnibus ſurgens ſecutus eſt eum, poſzedł zá Chryſtuſem Pánem. Chrześćiánie Námilſzy. A czy mądrześ to y ſłuſznie vczynił? Porphirius Filozof y Juliánus Ceſarz/ iáko w dźiśieyſzych lekcyách oznáymuie Hieronim święty/ náucżáli; iż to niemądrze y nieſłuſznie vczynił. Co to (mowili ći Pogánie) zá mądrość/ wielkie máietności y pieniądze y zyſki opuśćić/ ná ſłowo iednego człowieká zá ſobą wzywáiącego? Gdyby go był záwołał zá ſobą Krol iáki wielki y bogáty/ ktoryby mu mogł był dáć bogáctwá wielkie; iákożkolwiek mądrzeby był vczynił/ puſzczáiąc ſię zá nim: ále iż go wzywał zá ſobą ieden człowiek vbogi y v świátá wzgárdzony/ wielką w tym niemądrość pokazał ten bogacz/ gdy wſzytko opuśćiwſzy puśćił ſię zá Chryſtuſem. Acz Hieronim ś. y inſzy Doktorowie pokázuią iáśnie y doſyć ſkutecznie przećiwko tym Pogánom/ iż to co vczynił Mattheuſz święty/ mądrzey ſłuſznie vczynił; ia iednák toż na teráźnieyſzym Kazániu pokażę: pokażę [mowię] y racyą Filozoficzną/ y Jurydiczną/ y Máthemátyczną/ y Piſmem Swiętym/ iż Mattheuſz święty mądrze vczynił/ kiedy opuśćiwſzy wſzytkie bogáctwá ktore miał/ ſámych ſię rzeczy niebieſkich zá Chryſtuſem idąc/ rozmiłował. Będźie to wſzytko ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náſzemu.

COż ſię tknie napzod Rácyey Filozoficzney: tą rzeczy moiey dowodzę ták. Aryſtoteles náucza / iż vtilia amanda ſunt, vt media, non vt finis, pożyteczne (práwi) rzeczy miłowáć potrzebá / iáko śrzodki / nie iáko koniec. Toć ponieważ według tegoż Filozofá/ tunc vnumquodque eſt perfectum, quando ſeruat ordinē à natura præſtitum, ná ten czás káżda rzecz ieſt doſkonáła / kiedy ták ſię ſpráwuie/ to ieſt/ według tegŏ porządku/ iáko náturá poſtánowiłá: ten niemądrze y nieſłuſznie czyni/ ktory ſię w rzeczách pożytecznych kocha/ nie iáko w śrzodkách do końcá ordynowánych/ 1. Polyt: Cap: 6.

wánych/

wánych/ ále iáko w sámym koncu: ten záś mądrze y słusznie czyni/ ktory się w śrzodkách iáko w koncu nie kocha; ále tylko miłuie sam koniec do ktorego zmierza. Ale ták iest/ iż rzeczy y bogáctwá tego świátá/ są tylko tanquam bona vtilia, są tylko śrzodkámi do dostąpienia końcá: rzeczy záś niebieskie są końcem káżdego człowieká; bo Pan Bog Wszechmogący dał te rzeczy ná świecie człowiekowi tylko dla tego/ áby przez nie iáko przez śrzodki/ krolestwá niebieskiego dostępował. Toć ten mądrze będzie czynił/ ktory się przestánie kocháć w rzeczách tego świátá/ iáko w końcu/ á sámego się końcá rozmiłuie. Ale dźiśieyszy Mattheusz święty ták vczynił; kochał się przedtym w bogáctwách nie iáko in medijs, ále iáko in vltimo fine, nie iáko w śrzodkách do końcá/ ále iáko w sámym ostátecznym końcu. Toć bárzo mądrze vczynił Mattheusz święty/ gdy przestał miłowáć rzeczy tego świátá iáko ostátni koniec/á rozmiłował się sámego końcá/to iest/ rzeczy niebieskich. Iż Mattheusz święty miłował przedtym bogáctwá nie iáko śrzodki/ ále tanquam vltimum finem, iáko ostátni swoy koniec; dowodzę. Ten miłuie bogáctwá iáko ostátni swoy koniec/ ktory dla nich grzeszy/ y Páná BOGA swoiego odstępuie. Táki bowiem káżdy auertitur à Deo tanquam ab vltimo fine, odwraca się od Páná Bogá/ iáko od ostátecznego końca/ á obraca się do kreatury/ do rzeczy stworzoney. Ale ták iest/ iż Mattheusz święty grzeszył dla bogáctw swoich: bo był Celnikiem y Iáwnogrzesznikiem. Toć ie miłował tanquam vltimum finem, iáko swoy ostáteczny koniec. Toć (iákom iuż rzekł) mądrze bárzo y słusznie vczynił/ gdy ie opuścił/ gdy miłość swoię od nich oddalił/ á one cále do rzeczy niebieskich obroćił. Te rácyą ábyśćie wszyscy tym lepiey zrozumieli/ tákim obiásniam podobieństwem. Lekárstwá wszelkie są to media, są to śrzodki do dostąpienia zdrowia; zdrowie záś iest finis, iest koniec wszytkich lekárstw. Niechżebyśćie widźieli iákiego człowieká/ ktoryby się ze wszytkich śił stárał o lekárstwá/ ieżdźiłby dla nich po Indyách/ po Hiszpániách/ po Turczech/ zgołá po wszytkich kráiach świátá; á ieżdźiłby z wielkim zdrowia swego náruszeniem; y ták lekárstw szukáiąc zdrowieby cále psował. Czyliby to on mądrze czynił? Wszyscy rozumiem przyznaćie/ że bárzo niemądrze. A czemuż? bo peruertit ordinem naturæ; lekárstwá są śrzodki do zdrowia/ á zdrowie iest koniec: on tedy końcá odstępuie dla śrzodkow/ bo zdrowie tráci dla lekárstw. Tocby ten bárzo mądrze vczynił/ gdyby opuścił tákie stáránie o lekárstwá/ á zdrowia sámego szánował. Táki záprawdę: poniewaz rzeczy tego świátá / to iest bogáctwá/ są tylko śrzodki do dostąpienia dobr niebieskich/ słusznie y mądrze czyni ten/ ktory ie opuszcza y nimi gárdźi/ kiedy dla nich tráci one dobrá niebieskie grzechom się dopuszczáiąc. Mattheusz święty dźiśieyszy ták vczynił. Toć bárzo mądrze vczynił.

CO się tknie Rácyey Iurydyczney; te iuż formowáć poczynę/ wprzod táki zákładam fundáment. Náucza Iurystá Iustyniánus/ *Tit: 4. Parag: de vs: fruct:* y Tryphonius *Quæst: 81.* że duplex est dominium, perfectum & imperfectum, plenum & non plenum: dwoiákie iest pánstwo/ zupełne y niezupełne; zupełne iest doskonałe/ niezupełne iest niedoskonałe. W ten czás iest pánstwo zupełne/ kiedy kto potest disponere de re quomodocunque voluerit, kiedy może dyspenowáć rzeczą iákokolwiek zechce; może ią zástáwić/ dárowáć/ árendowáć/ przedáć &c. W ten czás záś pánstwo iest niezupełne/ kiedy kto ma rzecz/ z ktorą iednák nie wolno mu czynić co chce; ma tylko vsum fructum, może z niey bráć pożytki/ y to tylko do czásu/ poki wyższy Pan sobie vstąpić nie káże. Ludźie tedy zowią się Pánámi tego świátá; iákoż są: bo Pan Bog subiecit omnia sub pedibus eorum, wszytko im w moc podał. Pan Bog także zowie się Pánem rzeczy tego świátá: bo Psálmistá święty mowi. Domini est terra & plenitudo eius. *Pánska iest ziemiá, y wszytko co ná niey iest.* *Psal. 23.* Ináczey iednák człowiek iest Pánem ziemskim/ ináczey Pan Bog. Pan Bog ábowiem má plenum dominium, ma

zupełne

zupełne páńſtwo nád rzeczámi tego świátá; bo mu z nimi wolno czynić co tylko zechce: człowiek záś nie ma plenum dominium, nie ma zupełnego páńſtwá/ ále tylko vſum fructuum, tylko vżywánie dobr tego świátá/ y to tylko do woli Bożey; powinien człowiek ztąd vſtępowáć/ kiedy mu tylko Pan Bog roſkaże. Rzeczy záś niebieſkich/ iáko Pan Bog/ ták y człowiek/ gdy ſię do niebá doſtánie/ będzie miał plenum dominium: bo iż iednoż będzie z Pánem Bogiem/ to co Bog będzie miał/ y człowiek będzie miał: Bog ná wieki/ y człowiek ná wieki. To zá fundáment záłożywßy/ dowodzę/ że Máttheuß święty mądrze y ſłußnie vczynił/ gdy opuścił rzeczy ziemſkie/ áby niebieſkich nábył. Gdyby komu dano obieráć/ mowiąc: oto maß przed ſobą dwie máiętnośći: iedne táką/ że iey doſtawßy/ nie będzieß miał plenum dominium nád nią/ będzieß tylko brał z niey pożytki/ ktorymi iednák nie wedle woli twoiey/ ále wedle woli wyżßego Páná dyſponowáć będzieß: y z ſámą máiętnośćią nie będzieć wolno czynić cobyś chćiał/ nie będzieß iey mogł áni dárowáć/ áni árendowáć/ áni przedáć; y powinien będzieß z niey vſtąpić káżdego dniá/ y owßem káżdey godźiny/ ktoreykolwiek wyżßy Pan vſtępowáć ći roſkaże. Drugą máiętność maß przed ſobą ktorey doſtáć możeß z mnieyßą dáleko prácą niż oney pierwßey/ á gdy iey doſtánieß/ będzieß miał nád nią plenum dominium: bo ią będzieß miał wiecznośćią/ y nikt ći iey nigdy nie odeymie/ wolnoć z nią będzie czynić co zechceß/ pożytki też z niey wßytkie zupełnie twoie. Pytam ia tu: człowiek mądrze ſobie poſtępuiący/ ktorąby ſobie z tych máiętnośći obrał/ czy owę pierwßą/ czy tę wtorą? Rozumiem wßyſcy przyznaćie/ że y namniey rozumu máiąc/ miałby obráć tę nád ktorą ma mieć plenum dominium, zupełne páńſtwo. Tákći ſię záprawdę ſtáło dniá dźiśieyßego z Máttheußem świętym: położył Chryſtus przed niego dwie máiętnośći; bogáctwá tego świátá/ ktore miał y mogł mieć: z drugiey ſtrony położył przed niego bogáctwá bnieieſkie/ łáſkę Bożą/ y błogoſłáwieńſtwo ono wieczne; y mowił ták do ſercá iego. Obieray ſobie Máttheußu co chceß/ ábo máiętność/ to ieſt dobrá tego świátá/ bogáctwá/ ktore maß y mieć możeß; á będzieß miał nád nimi dominium imperfectum, nie zupełne páńſtwo/ bo tylko mieć będzieß vſum fructuum, vżywánie pożytkow/ y to tych pożytkow nie wedle woli twoiey/ ále wedle woli Boſkiey będzieß mogł vżywáć: będzieß też trzymał tę máiętność ták/ że z niey powinien będzieß vſtąpić káżdego dniá/ y owßem káżdey godźiny kiedyć roſkáżą. Abo z drugiey ſtrony obierz ſobie dobrá niebieſkie/ nád ktorymi będzieß miał plenum dominium, zupełną władzą/ będzieß ich doſkonáłym Pánem/ nikt ći ich ná wieki nie odbierze/ wiecznym ich dźiedźicem będzieß. Obrał tedy ſobie Máttheuß święty dobrá niebieſkie/ náśládowánie Chryſtuſowe/ łáſkę Bożą/ y błogoſłáwieńſtwo wieczne/ á pogárdźił bogáctwy/ y tym wßytkim co mogł vtráćić. A więc tu ſobie nie mądrze w tey mierze poſtąpił? O záprawdę káżdy przyznáć muśiß/ że bárzo mądrze.

CO ſię tknie Racyey Máthematyczney: y tá ták rzeczy moiey dowodzę. Wßytkie bogáctwá/ y owßem wßytek *ten świát*/ ieſt iednym tylko máluśieńkim punkćikiem. O czym ták poważny Seneká *Lib: 1. Natural:* Hoc eſt illud punctum, quod inter tot gentes ferro & igni diuiditur: O quàm ridiculi ſunt mortalium termini! Punctum eſt iſtud in quo nauigatis, in quo bellatis, in quo Regna diſponitis. *Tenći to* (práwi) *ten punkcik, ktory Narody mieczem y ogniem miedzy ſobą dźielą: O iáko wyśmiánia godne ſą ludźi śmiertelnych gránice! Punkćik to ieſt o ludźie ná ktorym żegluiećie, ná ktorym miedzy ſobą ták ſrodze woiuiećie.* Dla teyże przyczyny pomieniony Seneká śmiał ſię z Alexándrá názywáiącego ſię wielkim/ mowiąc. Nemo magnus in puſillo. *Nie może nikt bydź wielkim ná máluśieńkim punkćiku.* Aleć y nayprzednieyßy ze wßytkich Máthemátyk Duch Przenáświętßy/ zmierzywßy doſkonále wßytkie te świátá rzeczy/ tákie o nich zdánie wydáie przez Proroká. Quo- *Iſa: 40.*

niam

niam tanquam momentum stateræ, sic est ante te orbis terrarum, & tanquã gutta roris antelucani quæ descendit in terram. *Oto* (prawi) *Narody wszytkie przed toba iáko mgnienie iezyczká v wagi poczytáne sa, y iáko kroplá rossy spadáiacey ná ziemie.* Toć iezeli wszytkie rzeczy tego swiátá sa iáko ieden punkcik/ten madrze vczyni/ktory ten punkcik opuści dla iedney wielkiey y nieográniczoney circumferencyey. Ale ták iest/iż rzeczy niebieskie/sa rzecza wielkości niezmierzoney/ nieográniczoney. Toć Matthceusz swiety dniá dźisieyszego bárzo madrze vczynil/ gdy ieden punkcik/ to iest/ bogáctwá tego swiátá opuśćil dla rzeczy niebieskich.

Obiásnia to iedna z Ewángeliey swietey Historya. On bogacz w piekle goráiacy wolál ná Abráhámá o rátunek. Luce 16. Pater Abraham miserere mei, & mitte Lazarum, vt intingat extremum digiti sui in aquam, vt refrigeret linguã meam: quia crucior in hac flamma. *Oycze* (prawi) *Abráhámie zmiluy sie nádemna, y posliy Lázárzá áby vmoczyl koniec pálcá w wodzie, y żeby ochlodźil iezyk moy: bo mie ten ogien srodze pali.* Doktorowie swieći vważáiac te slowá bogaczá potepionego/ wielkie mu glupstwo przypisuia/ przeto/iż o iedne tylko kropelke prosil; ponieważ kropelká żadna miára ogniá onego wielkiego zágáśić nie mogla. Daymysz to/ żeby byl Abráhám onemu bogaczowi pokazal z iedney strony iedne kropelke wody/ z drugiey strony pokazalby mu byl morze iedno wielkie/ y rzeklby mu byl: Obieray sobie bogaczu co chcesz/ ábo te kropelke wody/ ábo to morze. Niechayżeby byl bogacz obrál kropelke iedne wody/ á morzem pogárdźil; czyliby to byl madrze vczynil? O zápráwde glupie. A czemuż? Boby byla oná kropelká ná nic mu sie práwie nie przydálá; boby byla ogniá piekielnego w ktorym gorzal żadna miára zágáśić nie moglá: morze záś niezbrodzone lácno tego dokázáć moglo/ lácno ogien piekielny zágáśić moglo/ y ták bogaczá z ogniá wybáwić. Niechżeby go byl iesżcze y powtore nápominal Abráhám: ále prostaku / obierz sobie rácżey morze/ ták sie kropelká ná nic nie przyda: A onby byl mowil: wole ia kropelke niż morze. O Boże moy/ iákieby to bylo niesłycháne szaleństwo! Tákći ták Chrześćiánie Námilszy dźiecie sie ná tym mizernym świećie: pala człowiek ogniem chćiwośći/ gorete práwie w pożadliwośćiách swoich; álisći Pan Bog stáwia przed oczymá iego kropelke wody/ to iest/ dobrá tego świátá: z drugiey strony stáwia niezbrodzone morze/ to iest dobrá niebieskie; y iákoby Bog do káżdego człowieká mowi. Obieray sobie co chcesz/ ábo punkcik/ kropelke/ to iest dobrá tego świátá; ábo morze/ to iest dobrá duchowne/ dobrá niebieskie: ábo sie o ziemskie rzeczy stáray/ ábo zá mna idac o niebieskie. Alić człowiek wiecey sie stáráiac o dobrá świátowe/ obiera sobie kropelke/ niechce cálego morzá. Wola Chrystus przez Kaznodźieie: ále mizerny człowiecze kropelká tá/ to iest/ rzeczy świátowe/ byś miał y wszytkie/ nie vgáśza zápalu sercá twoiego/nie zágáśza ogniá chćiwośći y pożadliwośći twoich/ nie vkontentuia nigdy doskonále sercá twoiego/ stáray sie rácżey przez náśládowánie Chrystusowe o sámo morze/ to iest/ o łáske Boża/ o ono blogosłáwienstwo wieczne: to tylko sámo ogien chćiwośći y pożadliwośći twoich doskonále zágáśić może/ to tylko sámo serce twoie vkontentuie/ ochlodźi/ y vspokoi. A człowiek świátowy co ná to? Wole ia (prawi) kropelke/ wole pieniadze/ wole bogáctwá tego świátá/niżeli sámego Bogá. O Boże moy/ iáko to niesłycháne szaleństwo ludzkie! Toć kiedy dźisieyszy Matthceusz swiety pogárdźil kropelka/to iest/ opuśćil bogáctwá/ á obrál sobie morze/ obrál sobie Bogá/ pusżcáiac sie zá Chrystusem: toć mowie bárzo madrze sobie postapil.

CO sie tknie Pismá Swietego: Páwel świety o dobrách tego świátá táka wydal sentencya. Omnia arbitratus sum vt stercora, vt Christum lucrifaciam. *Wszytkom poczytal zá gnoy, ábym Chrystusá pozyskal.* Z tey náuki/rzeczy moiey ták dowodze. Ten madrze czyni/ ktory opusżcza stáránie sie o gnoy/ dla stáránia sie o per-

ly y dro-

ły y drogie kleynoty. Ale według Páwłá świeteg wßytkie rzeczy tego świátá nic inßego nie ſą/ tylko ieden gnoy; rzeczy záś niebieſkie ſą drogie perly y kleynoty/ bo o nich powiedźiał Chryſtus/ neque mittatis margaritas veſtras ante porcos, *nie rzucaycie perel przed wieprze.* Toć kiedy dźiś Máttheuß świety opuśćił gnoy/ to ieſt/ rzeczy tego świátá/ á puśćił ſie zá Chryſtuſem ßukáć drogich perel/ bárzo ſobie mądrze poſtąpił. Obiáśniam to tákim podobieńſtwem. Gdyby pod páłac Krolewſki przyßedł iáki wieśniaczek/ y widźiałby pod oknem páłacu śmieći z támtąd wyrzucone/ y przyſtąpiłby do Podſkarbiego/ ábo Wielgorządce Dworu Krolewſkieg/ mowiąc. Proße miłośćiwy Pánie/ dozwolćie mi/ żebym mogł te śmieći z páłacu Krolewſkiego wyrzucone zbieráć. Odpowiedźiałby mu Wielgorządcá: Dáremna to twoiá praca bedźie/ bo to ty podobno rozumieß/ iż tám w tych śmiećiách ſą iákie koßtowne rzeczy/ przeto iż z páłacu Krolewſkiego wyrzucone; ále ſie ná tym bárzo myliß: nie máß tám nic koßtownego/ iedno tylko ßczere śmieći. Ale ták/ porádzę ia tobie/ prácuy ráczey około dobr Krolewſkich: bo Krol káżdemu tákiemu drogimi to perłámi y ſkarbámi nágradza: á co ießcze więkßa/ prace mnieyße około tego podeymieß/ niżelibyś podiął około támtych śmieći. Co rozumiećie/ gdyby chłopek tey rády nie ſłuchał/ áleby wolał około onych śmieci prácowáć/ iákoby to był ten chłopek bezrozumny? Przyznaćie wßyſcy/ że nie ináczey. Záprawdę wßytkie dobrá tego świátá ſą ßczere śmieći/ iáko ſie z Páwłá świetego pokázało: około zbierania tych śmieći/ o iáko ći wieśniaczkowie ludźie świátowi wielce prácuią! Woła ná nich Podſkárbi niebieſki/ Páweł ś.

Ad Coloſſ. 3. Cap. Quæ ſurſum ſunt quærite, vbi Chriſtus eſt in dextera Dei ſedens, quæ ſurſum ſunt ſapite, non quæ ſuper terram. O ludźie (práwi) o wyſokie/ o niebieſkie rzeczy pilnie ſie ſtáraycie/ około tych prácuyćie/ á nie około rzeczy ziemſkich: tám drogie perly/ tám nieoßácowáne ſkárby znaydźiećie. Kiedy tedy kto tey rády nie ſłucha/ ále ſie w tych rzeczách doczeſnych kocháiąc/ o nie ſie pilnie ſtára/ niebieſkich zániedbywáiąc; przyznaćie/ że táki nierozumnie czyni. A zátym przyznáć muśićie/ iż dźiśieyßy Máttheuß świety/ kiedy wßytkie práce około bogáctw tego świátá opuśćił/ á idąc zá Chryſtuſem ſtárał ſie o niebieſkie ſkárby/ bárzo to mądrze vczynił. Náśláduymyß w tey mierze tego dźiśieyßego wielkiego Apoſtołá świetego/ opußczaymy ſtáránia około tych rzeczy doczeſnych/ á ſtáráymy ſie o wieczne. Słuchaycie iáko nas o to nápominaią/ Doktorowie świeci. Auguſtyn świety mowi ták. Quid enim fratres mei gaudere vultis in argento? Aut argentum perit, aut tu; & nemo ſcit quid prius: verumtamen illud conſtat, quia vtrumque periturum eſt: quid prius, incertum. Nam nec homo hîc poteſt manere ſemper, nec argentum hîc poteſt manere ſemper: ſic aurum, ſic veſtis, ſic domus, ſic pecunia, ſic lata prædia, ſic poſtremò lux iſta. Noli ergo velle gaudere in iſtis, ſed gaude in illa luce quæ non habet occaſum. *Icoż* (práwi) *o Bráćia chcećie ſie weſelić w ſrebrze waßym? Abo ſrebro ginie, ábo ty, á nikt niewie kto pierwey: to iednák pewna, że to oboie zginie, lub to niepewna, ktore pierwey: bo áni ſrebro tu záwße trwáć może, áni człowiek. Toż rozumiey o złoćie, toż o ßáćie, toż o domu, toż o pieniądzách, toż o ßerokich folwárkách y máietnośćiách, toż náoſtátek o tey świátłośći. Nie ſtárayże ſie o te rzeczy áni ſie w nich weſel, ále ſie ſtáráy o one świátłość ktora nigdy nie gaſnie.* O tymże Chryzoſtom świety *in Parænetica ad Eutropium.* Hunc verſiculum, Vanitas vanitatum & omnia vanitas, ſi ſaperent, qui in potentia verſantur; ſi in parietibus omnibus, & in veſtibus ſuis ſcriberent, in foro, in domo, in ingreſſibus: quoniam quidem multæ ſunt rerum facies, multæ imagines falſæ, quæ decipiunt incautos; iſtud oportet quotidie ſalutare carmen, & in prandijs, & in cænis, & in conuentu vnumquemque proximo ſuo canere, & à proximo ſuo libenter audire: Vanitas vanitatum eſt, & omnia vanitas.

In Pſalm. 29.

nitas. *Ten* (práwi) *wierßyk, prożność prożności y wßytko prożność; nápisáliby sobie Pánowie, gdyby madrymi byli, y ná ßátách swoich, y ná dworách swoich, y ná domách swoich, y nade drzwiámi páłacow swoich; bo iż fálßywe te yobłudne rzeczy nieostrożnych zwodzą, ná káżdy dzień witáć ten wierßyk potrzebá, śpiewáć go przy obiádách, przy wieczerzách, przy zgromádzeniu, záwße tego trzebá słucháć: prożność prożności y wßytko prożność.* Tą náuką Chryzostom S. goraco wßytkich nápomina, áby opußczáli stáránie około tych rzeczy doczesnych, á pilnie się stáráli o wieczne. Co nam racz dáć wßytkim, zá przyczyną dźiśieyßego Mattheußá świętego Chrystᵉ IEZV, ktory żyieß y krolujeß ná wieki wieczne. AMEN.

Ná Dźień Swiętego MICHAŁA ARCHANYOŁA, KAZANIE PIERWSZE.

Angeli eorum semper vident faciem Patris. *Matth: 18.*
Anyołowie ich záwße pátrzą ná twarz Oycowską.

Anyołowie Swięći wiele bárzo rzeczy widzą. Chrześciánie w Chrystuśie Námilßy. Widzą naprzod sámo Bostwo, to iest Istność Pána Bogá Wßechmogącego; widzą Troyce Przenaświętßą, Bogá Oycá, Syná, y Duchá Swiętego; widzą iáko Syn od Oycá, y Duch święty od Oycá y Syná pochodźi; widzą nieskończone áttrybutá y doskonáłośći Boskie. Widzą y z rzeczy stworzonych bárzo wiele: naprzod náturę ludzką Chrystusá Páná, śiebie sámych, widzą łáski y dáry, ktorymi ich Pan Bog vdárowáć raczył; widzą tych wßytkich ludźi, ktorymi się opiekáią. Iednym słowem, według Theologow, widzą quidquid ad statū eorum pertinet, co wßytko widzą, co do ich stanu należy. Coż tedy iest, iż w dźiśieyßey świętey Ewángeliey Chrystus Pan o sámym tylko twárzy Oycowskiey widzeniu wspomina: Angeli eorum semper vident faciem Patris. *Anyołowie ich záwße widzą twarz Oycowską.* Czemu proßę żadnego inßego widzenia okrom tego iednego nie wspomina? Dlugimi się dyskursámi nie báwiąc, krotko odpowiádam. Mowi tu Zbáwiciel o Anyołách nie absolutè, ále ile nam ludźiom vsługuią: bo mowi Angeli eorum, *Anyołowie ich,* to iest ludźi. Wiec iż Anyołowie święći y według nátury y według stanu błogosłáwionego, zacnieyßymi są dáleko nád ludźi tu ná świećie żyiących; áby Chrystus Pan pokazał, co też Anyołow ták zacnych pobudza do tego, áby nam nad się dáleko podleyßym służyli, mowi. Angeli eorum semper vident faciem Patris: Iákoby rzekł: iż ludźiom Anyołowie vsługuią, to do tego máią motiuum, tym się pobudzáią, że pátrzą ná twarz Oycowską. Co to zá twarz Oycowská, y że Anyołowie pátrzeniem ná nię, pobudzáią się do vsług nászych; pokáże ná teráźnieyßym Kazániu. Co będźie ku czći y chwale Bożey, á ku zbudowániu nászemu.

Pewna rzecz, iż iáko Bog Oćiec ćiáłá żadnego nie ma, ták też y twarzy tey máteryálney mieć nie może. Iáko iednák iest Duch niestworzony, ták y twarz ma duchowną niestworzoną. A cożto zá twarz iego? Nie inßa, tylko Iednorodzony Syn, Chrystus Iezus, Pan y Zbáwićiel nász. Iáko bowiem twarz manifestat hominem, z twarzy poznawamy człowieká: ták Syn Boży manifestat

nifeſtat Patrem, z Syná Bożego poznawamy Bogá Oycá. O czym y ſam Chryſtus Pan mowi do Philippá ś.
Ioan. 14. Philippe, qui videt me videt & Patrem meum. *Philippie, kto mnie widźi, y Oycá moiego widźi.* A ná inßym
Ioan. 17. mieyſcu. Pater manifeſtaui nomen tuum hominibus. *Oycze, oznáymiłem Imie twoie ludźiom.* Ieſt tedy Syn Boży facies Patris, ieſt twarz Bogá Oycá niebieſkiego.

Obaczmyß iáko widzenie tey twarzy/ to ieſt Syná Bożego/ pobudza Michálá Swietego/ y Anyołow świetych/ do vſług naßych.

Pierwßa vſługá / ktora nam czynia Anyołowie świeći ieſt/ iż modlitwy náße/ poſty náße/ iálmużny náße/ łzy náße/ y inße dobre vczynki náße/ zánoßa przed Máieſtat Páná Bogá Wßechmogacego/ y tam wßytkim nam iednáia potrzeby náße/ z ktorymi śie znowu do nas wracáia. Dochodźiemy tey prawdy z Piſmá świetego z kśiegi Thobiaßowey. Mowi tám abowiem Anyoł Páński do Tho-
Tobiæ 12. biaßá ſtárego. Quando orabas cum lacrymis & ſepeliebas mortuos, & derelinquebas prandium tuum, & mortuos abſcondebas per diem in domo tua, & nocte ſepeliebas eos; ego obtuli orationem tuam Domino. *Kiedyś śie ty* (práwi) *modlił z płáczem, y kiedyś grzebł vmárłych, y kiedyś obiad twoy opuſzczał, y kiedyś vmárłych krył we dnie w domu twoim, á w nocyś ich chował; ia modlitwe twoie zánośiłem do Pánu Bogá.* Wielka to záiſte poſługá Anyołow świetych: bo modlitwy náße przez ich rece do niebá przenieśione/ ſa Pánu Bogu wdźieczne. A iákoż bárzo wdźieczne? Ztad zrozumiemy. Wſpomina Ian świety w Obiáwieniu ſwoim/ iż gdy był záchwycony do niebá/ ſtáło śie milczenie
Apoc. 8. w niebie. Factum eſt ſilentium in cælo quaſi mediâ horâ. *Stáło śie* (práwi) *milczenie w niebie, iákoby przez pułgodźiny.* Czemuż śie to proße ſtáło milczenie w niebie? Czeſto w Piśmie świetym czytam/ iż obywátele niebieſcy vſtáwicznie śpiewáia Pánu Bogu cześć y chwałe. O czym dáie znáć Da-
Pſal. 83. wid świety mowiac. Beati qui habitant in domo tua Domine, in ſæcula ſæculorum laudabunt te. *Błogoſłáwieni o Pánie ktorzy mießkáia w domu twoim, ná wieki wieczne ćiebie chwalić beda.* Toż y Kośćioł świety w Hymnie ſwoim wyznawa. Tibi omnes Angeli, Tibi cæli & vniuerſæ Poteſtates, Tibi Cherubim & Seraphim inceſſabili voce proclamant: Sanctus, Sanctus, Sãctus. *Tobie wßyſcy Anyołowie, Tobie niebá y wßytkie mocy, Tobie Cherubinowie y Seráphinowie, bez przeſtanku śpiewáia: Swiety, Swiety, Swiety.* Do tego/ iż my tu P. Bogu chwałe śpiewáiac/ przeſtawamy; pochodźi to cześćia z ſłábośći ćiáłá náßego/ ktore ſpoczynku y pośiłku potrzebuie; cześćia dla ozieębłośći duchá náßego; cześćia dla rożnych dyſtrákcyi/ z ktorymi śie duſzá y ćiáło wielce morduie. Lecz w Swietych Páńſkich/ nic z tych rzeczy ſilentium, milczenia w niebie/ ſpráwić nie może: nie ſłáboſć/ bo ich moc Boſka w reku piáſtuie: nie ozieębłość/ bo w nich ogień goracey miłośći záwße iednáki gore: nie dyſtrákcye iákie/ bo ći ktorzy w Pánu Bogu ſámym cále ſa vtopieni/ y naymnieyßey dyſtrákcyey w chwale Bożey mieć nie moga. Coż tedy zá przyczyná tego tám milczenia w niebie? o ktorym Ian świety mowi: Factum eſt ſilentium in cælo. *Stáło śie milczenie w niebie.* Abyśćie zrozumieli przyczyne/ obſerwuyćie proße w ktory to czás ſtáło śie milczenie w niebie. Factum eſt ſilentium in cælo quaſi mediâ horâ, & alius Angelus venit, & ſtetit ante altare aureum, quod eſt ante Thronum, & aſcendit fumus incenſorum de orationibus Sanctorum, de manu Angeli coram Deo. To ieſt: w ten czás ſtáło śie milczenie w niebie/ gdy Anyoł przyßedł y ſtánał/ y præzentował Pánu Bogu modlitwy ludzkie. Pátrzćie/ w ten czás Pan Bog wßytkim ſwoim muzykom y kántorom niebieſkim milczenie przykázuie/ kiedy Anyołowie modlitwy ludzkie præzentuia. Iáko kiedy owo komu wdźieczna muzyká gra/ ieżeli wdźiecznieyßa vſłyßy/ pierwßey przeſtáć y milczeć roſkázuie. Tak P. Bog Wßechmogacy ſłucha wdźiecznie muzyki oney Anyelſkiey/ onego przeſłodkiego Alleluia/ oney wdźieczney pioſn-

ki Swiety/ Swiety/ Swiety. Wſzákże iż modlitwy ludzkie przez Anyoły przynieśione/ ſą mu niejáko wdzięcznieyſze/ przeto fit ſilentium in cælo, gdy ſłucha modlitew náſzych/ milczenie niejáko muzykom niebieſkim przykázuie. A zkądże proſzę ták wielkiey wdzięczności modlitwy náſze nábywáią? Záprawdę z ręku Anyołow świetych/ te modlitwy przenoſzących. O czym dáie znáć *Ioannes Climacus.* Non habet vim confidentiæ oratio
Grad. 5. noſtra, neque munditiæ pennas, vt ingredi ad Deum poſſit, niſi hanc è proximo aſſumant Angeli, eamque offerant Domino. *Nie ma* (práwi) *mocy vfności modlitwá náſzá, nie ma y ſkrzydeł czyſtości, áby wniść przed Bogá mogłá, chybá dopiero w ten czás, kiedy ią Anyołowie do niebá zánioſą y Pánu Bogu ofiáruią.* Záczym wielce nam w tym vſługuią Anyołowie święći/ że modlitwy y dobre vczynki náſze Pánu Bogu wdźięczne præzentuią.

A iż do tey vſługi náſzey pobudzáią ſię Anyołowie święći pátrzeniem ná twarz Oycowſką/ to ieſt ná Syná Bożego; dowodzę. Jákob Pátryárchá miał czáſu iednego tákie widzenie.
Gen. 28. Viditq; in ſomnis ſcalam ſtantem ſuper terram; & cacumen illius tangens cælum, Angelos quoque Dei aſcendentes, & deſcendentes per eam, & Dominum innixum ſcalæ. *Widział* (práwi) *we śnie drábinę ſtoiącą ná ziemi, wierzchem śięgáiącą niebá, Anyoły też Boże wſtępuiące y zſtępuiące przez nię, y Páná ſámego ná drábinie wſpártego.* Według Doktorow Swietych/ w tym widzeniu wyrázona ieſt poſługá Anyołow świetych/ ktorą ludźiom czynią wſtępuiąc do niebá z modlitwámi náſzymi po tey drábinie niebieſkiey. A ten Pan ktory to innixus eſt ſcalæ, ktory ſię to wſpárł ná rogách tey drábiny kto ieſt? Nie kto inſzy záprawdę/ tylko facies Patris, Chryſtus vkrzyżowány: ktory ſię Anyołom ná wierzchu tey drábiny vkrzyżowánym dla tego pokázuie/ áby pátrzyli/ iáko on ná drábinie Krzyżowey ſłużył zbáwieniu ludzkiemu/ y żeby ſię tákim ná niego pátrzeniem do vſługi zbáwieniu ludzkiemu pobudzáli. Nie moie to zdánie/ ále Auguſtyn ś. náucza/ iż Pan ten ná drábinie wſpárty/ ieſt Chryſtus. Ser. 79.
Dominus ſcalæ incũbens, eſt Chriſtus in Cruce pendens. *Pan* (práwi) *ná drábinie wſpárty, ieſt Chryſtus ná Krzyżu wiſzący.* Iż zás dla tego pokázuie ſię ná Krzyżu wiſzący/ áby Anyołow do vſługi ludzkiey pobudzał; náucza Hieronim święty. *Epiſtola ad Iulian. Tom. 1.* Vidit Iacob ſcalam, & deſuper innitentem Dominum, vt laſſis manum porrigeret, & aſcendentes ſuo ad laborem prouocaret aſpectu. *Widział* (práwi) *Iákob drábinę, á ná wierzchu drabiny wſpártego Páná, áby ſprácowánym rękę podawał, y wſtępuiących przykłádem ſwoim do prace pobudzał.* Jáſna tedy rzecz/ iż do pomienioney vſługi ludzkiey pobudzáią ſię Anyołowie Swięći/ pátrzeniem ná twarz Oycowſką/ to ieſt pátrzeniem ná Syná Bożego.

Druga vſługa/ ktorą czynią Anyołowie Swięći ludźiom/ ieſt/ iż gdy człowiek wpádnie w iáki grzech śmiertelny/ bądź to w cudzołoſtwo/ bądź w piáńſtwo/ w mężoboyſtwo/ ábo w iákikolwiek inſzy grzech/ z ktorego powſtáć niechce; Anyołowie Swięći zwłaſzczá Strożowie/ wſzelákich ſzukáią ſpoſobow/ żeby człowieká z grzechu wyprowádźili/ y ták zgubionego Pánu Bogu ználeźli. Probá tego z Piſmá świetego. Czytamy v Łukaſzá ś. iż Goſpodarz ieden przyſzedł do winnice ſwoiey ſzukáć owocu z figi w Ogrodźie onym ſzczepioney: ktorego nie ználazſzy/ rzekł do Ogrodniká. Ecce anni tres ſunt ex quo venio, quæ- Lucæ 13.
rens fructum in ficulnea hac, & non inuenio, ſuccide ergo eam, vt quid etiam terram occupat? *Oto* (práwi) *iuż trzy látá iáko przychodzę ſzukáiąc Owocu z tego drzewá figowego, á iednák go nigdy nie znáyduię: wytniyże to drzewo, ná coż mi y ziemię záſtępuie?* Coż ná to Ogrodnik? Prośi zá onym drzewem. Dimitte illam etiam hoc anno, dũ fodiã circa illam, & mittam ſtercora. *Proſzę Pánie zániechay ieſzcze tego drzewá ná ten rok, poſtáram ſię áby rodźiło, kopáć będę około niego ziemię, y one gnoiem vpráwię.* Według Doktorow Swietych/ ten Goſpodarz ieſt Pan Bog/ winnicá ieſt Kośćioł iego Swiety/

drzewo to figowe iest człowiek grzeszny/ Ogrodnik iest Anyoł Stroż. Przychodźi Gospodarz to iest Pan Bog do tego drzewá/ to iest do człowieká grzesznego/ ktory iest suchy/ bo wilgotnośći łáski Bożey nie máiący/ y przeto owocow nie rodzący/ to iest dobrych vczynkow zasługuiących żywot wieczny nieczyniący: á gdy mu iuż przez niektory czás czekał/ wyćiąć chce to drzewo/ znieść go przez śmierć z tego świátá/ iáko niepożytecznego. A Ogrodnik co/ to iest/ Anyoł Stroż iego? Przyczynia sie zá nim do Páná Bogá/ aby mu Pan Bog poczekał/ áby mu przedłużył żywotá. Fodiam circa eũ & mittam stercora. Postáram sie mowi do Bogá Anyoł Stroż/ żeby pokutował/ y ták owoce rodźił/ podam mu dobre rády do sercá/ przełoże mu sprosność grzechow/ pokaże niebespieczeństwo w złośći/ znaydę mu tákich Káznodźieiow/ y tákich Spowiednikow/ ktorzy go do pokuty przywiodą. Y ták w rzeczy sámey Anyoł Stroż częstokroć czyni/ nie tylko grzesznikowi podáie rády do sercá/ ále też Spowiedniki y Káznodźieie/ do napráwy człowieká sposobne/ pokázuie. Iednym tego przykłádem potwierdzę. Pisze *Franciscus Albertinus, in Libellò de Custodia Angel:* iż Kápłan ieden *Societat: Iesv* przybył do miástá niektorego w Kálábryey: álić záraz przystąpi do niego człowiek prosząc bárzo/ żeby go wysłuchał Spowiedźi. Spyta go Kápłan: co ćie do tego przywodźi/ że ták nagle chcesz sie przede mną spowiádáć? Odpowie mu on człowiek. Dźiś trzeći dźień (prawi) rádźiłem sie przyiáćielá moiego/ iákobym sie mogł zemśćić krzywdy moiey nád nieprzyiaćielem: porádźił mi/ ábyśmy obá z rusznicámi ná niego w nocy strzegli. Te ia ráde vsłyszawszy/ zarázem sie porwał/ y szedszy do domu/ gotowałem rusznice/ nábiłem/ nákręćiłem/ podsypałem: álić oto piekny Młodźieniec stánie przy mnie/ y spyta. Co ty myślisz? ná co te strzelbe gotuiesz? Niechce mu powiedźieć; álić on młodźieniec z wielką żárliwośćią rzecze: Czyli rozumiesz iż ia niewiem zámysłow twoich?! czyli niewiem/ że ty zápomniawszy zbáwienia dusze twoiey vmyśliłes zábić nieprzyiaćielá twoiego? y coż ći vczynił? Obráźił ćie mowisz: o iáko wiele rázy ty Bogá twoiego obrażasz/ á Bog ći to ćierpi! Mogłby ćie káżdey godźiny zábić/ á nie czyni tego: á ty oto dla miłośći Bożey máluśieńkiey krzywdy zćierpieć niechcesz? Iużeś ty nie raz wieczne zásłużył potepienie/ á Bog ták wiele lat pokuty twoiey czeka! Czemu nie pámietasz ná ćierpliwość Vkrzyżowánego IEZVSA/ ktory sie krzywd swoich nie mśćił? Czemu ná to nie pámietasz/ że ieżeli ty nieprzyiaćiołom twoim nie odpuśćisz/ Bog też tobie nie odpuśći? Czemu nie pámietasz/ iż Bog zapłáte tym zgotowáł/ ktorzy tu dla niego ćierpią. Tymi słowy Młodźieniec on ták zmiekczył serce moie/ żem sie łzámi zalawszy/ złych zámysłow zániechał. Poznałem tedy że on Młodźieniaszek był Anyoł/ ále on kazawszy mi sie przed tobą spowiádáć/ záraz zniknął. Tá tedy iest przyczyná dla ktorey ćiebie ták pretko y nagle o Spowiedź święta proszę. Toć tedy iásna rzecz/ iż Anyołowie służą nam w tym/ że sie stáráią aby nas z grzechow w ktoreśmy wpádli/ wywiedli; ábo w ktore wpáść możemy/ nie wpadáli.

A że sie do tey posługi nászey pobudzáią tym/ iż vident faciẽ Patris, iż pátrzą ná twarz Oycowską/ to iest/ ná Chrystusá stáráiącego sie o zbáwienie násze; obaczmy. Piekny on młodźieniaszek Iákob/ wyszedszy z Oycowskiego domu/ przyszedł do szerokiego polá Bethel; y zástał tám wiele pásterzow/ ktorzy chćieli wodą nápoić trzody owieczek swoich; nie mogli iednák tego dokázáć/ przeto/ że nie mieli ktoby im był kámien ná przeszkodźie będący/ odwálił. Pátrzył ná to ich oczekiwánie Iákob/ iednák sie nie ruszył áby był on kámien odwálił/ y ták owieczki ich nápoił. W tym też przyidźie prześliczna Ráchel z owieczkámi swoiemi do onegoż zrzodłá: álić Iákob nic nie mieszkáiąc porwie sie/ on kámien dźwignie/ odwáli/ zrzodło otworzy/ y owieczki piekney Ráchели nápoi. Rachel veniebat cum ouib9 Patris sui, nam gregem ipsa pascebat: quam cùm vidisset Iacob, & sciret consobrinam suam, ouesq; Laban auunculi sui, amouit lapidẽ quo puteus *Genes. 29.*

claudebatur. *A oto* (práwi) *Ráchel przychodźiłá z owcámi Oycá swego, ábowiem oná trzodę pásłá : ktorą gdy vyrzał Iákob, á dowiedźiał się iż byłá iego Wuieczna śiostrá, á owce Lábáná Wuiá iego, odwálił kámień ktorym się wodá zámykáłá.* Pátrzćie/ gdy widźiał Iákob prostych pásturzow/ iákoby niedbał/ nie porywał się/ nie odwálił kámieniá/ nie nápoił owieczek : dopiero kiedy prześliczna Ráchel widźi/ kiedy widźi iáko się stára o owieczki/ dopiero się porywa/ kámień odwala/ przeczystą wodą owieczki nápawa. Iákoby temu wielce są podobni Anyołowie Swięći. Pásli w stárym Zakonie pásturzowie owieczki swoie/ ále pásturzowie prośći : bo puri homines, tylko ludźie/ lubo Pátryárchowie y Prorocy święci. Czekáli tedy żeby był kto kámień grzechow/ ktory przywala obfite zrzodło łáski Bożey/ odwálił: to iest/ żeby był kto z nimi sukał grzesznych ludźi/ owieczek zgubionych. Czynili to z nimi Anyołowie święći/ lecz nie ták ochotnie / nie z táką żarliwośćią : Aż gdy się pokazáłá pásterką tych owiec prześliczna Ráchel/ to iest Sapientia æterna, Iedyny Syn Boży/ iuż nie prosty człowiek/ ále Bog oraz y człowiek/ ktory o sobie mowił :
Ioan: 10. Ego sum Pastor bonus. *Iam iest Pásterz dobry :* záraz Anyołowie święći/ pátrząc ná tego Pásterzá/ iáko on z wielkiey miłośći przećiwko owieczce zgubioney/ opuśćiwszy inszych dźiewięćdźieśiąt dźiewięć/ poszedł miedzy lásy/ miedzy ćiernie/ miedzy gory/ wszędźie sukáć zgubioney owieczki ; pátrząc z iákiemi fátygámi/ prácámi/ potámi/ sukał człowieká grzesznego/ áby go był od grzechow odwiodł/ y przeczystą wodą łáski Bożey nápoił : pátrząc iáko te owieczkę ználazszy ná rámioná swoie włożył/ y do owczárnie zániosł : ná to wszytko (mowię) pátrząc Anyołowie/ pobudzeni przykłádem Chrystusowym/ z wielką ochotą porywáią się do vsługi ludzkiey/ odwaláią kámień grzechow od zrzodłá łáski Bożey/ sukáią wszelákich sposobow ktorymby grzesznego człowieká z grzechu wywiedli/ y do Páná Bogá swoiego náwroćili. A przetoć kiedy ták sukáli Oblubienice/ ktora o sobie mowi. Iuuenerunt me vigiles, qui custodiunt ciuitatem. Cant: 3. *Ználeźli mię strożowie,* (to iest/ iáko rozumie poważny Guilhelmus, Anyołowie) *ktorzy strzegą miástá :* kiedy iey (mowię) sukáli y one ználeźli/ záraz ich pyta. Nũquid quem diligit anima mea vidistis? Iákoby rzekłá : á zkądże wam táka ochotá około zbáwienia dusze moiey ? Co was do tey straży/ do tey prace/ do ták czuynego y pilnego sukánia dusze moiey przywodźi? Nigdym was przedtym ták żárliwych/ ták ochotnych/ ták zbáwienie dusz ludzkich miłuiących nie widźiáłá/ iáko teraz. Num quem diligit anima mea vidistis? Muśi bydź żeśćie wy widźieli IEzusá kochánie moie/ muśi bydź żeśćie się przypátrzyli temu/ ktory przyszedł quærere & saluum facere quod perierat, muśi bydź żeśćie się iego pilnośći/ czuynośći/ miłośći dobrze przypátrzywszy/ do tego się o dusze moie stáránia pobudźili. Pewna tedy rzecz/ iż y do tey drugiey vsługi/ to iest/ do vwolnienia nas z grzechow nászych/ pobudzáią się Anyołowie tym / iż vident faciem Patris, iż pátrzą ná twarz Oycowską/ to iest/ ná Chrystusá dusze ludzkie z grzechow wywodzącego.

Trzecia posługá/ ktorą Anyołowie Swięći czynią iest/ iż gdy grzechow pozbędźiemy á łáskę Bożą otrzymamy/ gdy iuż Pan Bog záśiedźie w duszy nászey / iáko ná swoim włásnym thronie ; strzegą nas bárzo we wszytkich drogách/ to iest/ w spráwách nászych/ zákrywáią nas skrzydłámi swoimi od náiázdow nieprzyiaćielskich/ od czártow przeklętych. Podźmy po to prawdę do Pismá świętego. Izáiasz Prorok/ iáko czytamy w szostym Rozdźiale proroctwá iego/ miał tákie widźienie. Vidi Dominum super solium excelsum & eleuatum, & ea quæ sub ipso erant replebant templum : Isaia 6. Seraphin stabãt super illud, sex alæ vni, & sex alæ alteri, duabus velabant faciem eius, duabus velabant pedes eius, & duabus volabant. *Widźiałem* (práwi) *Páná ná stolicy wysokiey y wyniosłey, á te rzeczy co pod nim były, nápełniáły kośćioł : Seráphinowie stali nád nią, sześć skrzydeł ieden máiący, y drugi tákże sześć, dwiemá pokrywáli*

twarz iego, dwiemá pokrywáli nogi iego, á dwiemá latáli. Co to ieſt proßę/ że Anyolowie Páńſcy záſtaniáią P. Bogá ná wyſokiey ſtolicy ſwoiey śiedzącego? Czyli go záſtaniáią od iákiego gorącego vpalenia? Bynamniey. Nie może mieć P. Bog żadnego zwłaſzczá vprzykrzonego vpalenia. Czyli to záſłonieniem go/ iákoby inßy nie dopuſzczáią ná niego pátrzyć? A to nie. Deus enim libere ſe manifeſtat ad extra, iáko Theolog náuczą; nie potrzebá go záſtaniáć/ ſam ſię on tym zaſłoni/ kiedy ſię widzieć komu nie pozwoli. Czyli też to záſtániáią go dla obrony iákiey od nieprzyiáciol iego czártow przeklętych? Ták ieſt: te przyczynę vpátrzył Bernat świety/ mowiący. Alis caput Domini pedesq; velantia, ad hoc tibi dæmoni poſita puto, ut ſicut homini peccanti paradyſi per Cherubin prohibetur ingreſſus: ita & per Seraphin tuæ curioſitati modus imponatur. *Skrzydłámi głowá Páńſka y nogi záſłonione, dla tego rozumiem tobie czárcie nie ſą vkazáne; áby iáko grzeßącemu człowiekowi do Ráiu Cherubin weßcia broni: ták y przez Seráphiná twoiá ſię ćiekáwość chełznatá.* Lecz tu ſię ia dáley pytam: Azaż Pánu Bogu w niebie śiedzącemu od czártow obrony potrzebá? izali ten nie ieſt dawno do piekłá wrzucony? Záiſte ták: Bo mowi Chryſtus.

Lucæ 10. Vidi Sathanam tanquam fulgur de cœlo cadentem. *Widziałem Szátáná iáko błyſkáwicę z niebá lecącego.* Czemuż go tedy Anyolowie dla obrony od czártá zákrywáć máią? Abyśćie to zrozumieli/ potrzebá wiedźieć/ iż nie tylko Pan Bog śiedźi ná wyſokiey ſtolicy niebieſkiey/ ále też śiedźi ná wyſokiey ſtolicy duße ſpráwiedliwego człowieká. Nie ia to mowię/ ále poważny Orygenes tłumácząc one słowá. Cœlum mihi ſedes eſt: ták mowi. In his, quorum conuerſatio in cælis eſt, ſedeo & requieſco. *Nátych, ktorych obcowánie w niebie ieſt, śiedzę y odpoczywam.* A inßy Doktor mowi. Anima iuſti ſedes eſt Dei. *Dußá ſpráwiedliwego, ieſt ſtolica Boſka.* Choć tedy ſtolicá Boſka niebieſka/ nie potrzebuie obrony od czártow: tá iednák ſtolicá dußá ludzka/ wielkiey obrony od czártow potrzebuie: Bo ledwie co P. Bog w niey záśiedźie/ záraz czárci przeklęći náſtępuią ná tę ſtolicę/ chcąc z niey Bogá zepchnąć/ á ſámi ná niey záśieść. O czym ták pięknie mowi Izydorus *de Sum: Bon: Cap: 5.* Quia diabolus in Sanctis intrinſecùs non regnat, contra eos intrinſecùs pugnat: & qui intrinſecùs amiſit dominium, extrinſecùs cõmouet bellum. *Ze* (prawi) *dyabeł w świętych wewnątrz nie kroluie, przećiwko nim wewnątrz woiuie: y ktory wewnątrz nád nim ſtráćił zwierzchność, powierzchu wſczyna woynę.* O tymże poważny *Rabanus.* Quantò enim quis ſe à mundi errore auertere curat, & ad ſeruitutẽ Dei coadunare feſtinat: tantò grauiora bella & certamina ab hoſtibus tolerat. Quiſquis enim accingi in Diuino ſeruitio properat, quid aliud quàm contra ſe antiqui aduerſarij certamen parat? *Abowiẽ* (mowi) *im ſię kto bárziey z świátowych wywikłáć vśiłuie błędow, y do vſługi Boſkiey bydź przygárnionym prágnie: tym ćięzſze bitwy y naiázdy od nieprzyiaćioł znośi. Ktokolwiek ábowiem zmierza do ſłużby Boſkiey, coż inßego czyni, tylko dawnego przećiwniká ſwego czártá, gniew przećiwko ſobie rozżarza.* Záczym pátrzćie/ iáko bronią tey ſtolice Boſkiey/ duße ludzkiey/ Anyolowie. Seraphin ſtabant ſuper illud, ſex alæ vni, & ſex alæ alteri, duabus velabant faciem eius &c. *Seraphinowie ſtáli nád nią, ßeść ſkrzydeł v iednego, y ßeść ſkrzydeł v drugiego, dwiema ſkrzydłámi, zaſtaniáli twarz iego &c.* Te ich pilną vſługę opiſuie Auguſtyn ś. Angeli deſiderãt aduentũ noſtrum, quoniam de nobis expectant ciuitatis ſuæ ruinas reſtaurari; ideoque eos, qui hæreditatem capiunt ſalutis, inſtruunt, protegunt, confortant, intrant & exeunt nobiſcum, attentè conſiderantes, quàm pie, quàm honeſtè in medio nationis prauæ conuerſemur, quantoque ſtudio quæramus Regnum Dei & iuſtitiam eius, quanto timore ſeruiamus illi. Adiuuant laborantes, protegunt quieſcentes, hortantur pugnantes, coronant vincentes. *Anyołowie* (prawi) *prágną przyśćia náßego, ábowiem tego po* Soliloqu. Cap. 27.

nas oczel iwáia, ábyſmy ruiny miáſti onego niebieſkiego reſtaurowáli, y dla tego tych ktorzy dziedzicámi ſtawáia ſie zbáwienia, náucząia, bronia, y vmacniáia, wchodza y wychodza z námi, pilnie vważáiac iako pobożnie, iáko vczćiwie w poſrzodku złego narodu obcuiemy, y z iáka pilnośćia ſzukamy Kroleſtwá Bożego y ſpráwiedliwośći iego, z iáka boiáźnia ſłużemy mu. Wſpomagáia prácuiacych, bronia ſpoczywáiacych, ánimuia boiuiacych, koronuia zwyćiężáiacych.

A czymże ſie ći Anyolowie Swieći do tey vſługi pobudzáia? Angeli eorum ſemper vident faciem Patris*. Tym/ że ná Chryſtuſá/ ten Thron Boſki záſtánáiacego/ y onego broniace°/ pátrza. A wiec też y ſam Chryſtus broni/ záſłánia duße náße od nieprzyiaćiol? Záiſte ták. Opiſuiac Jan ś. w Obiáwieniu ſwoim Stolice Boſka/ powiáda/ że Iris erat in circuitu ſedis. *Tecza byłá w okregu Stolicy.* Coż to zá tecza? Rożni Doktorowie rożne zdánia dáia: ia ſie trzymam zdánia/ ktore dáie poważny Ansbertus. Tá tecza ieſt twarz Bogá Oycá/ Chryſtus IEZVS, Pan y Zbáwićiel náß. Jáko bowiem tecza zá czáſow Noego/ byłá znákiem pokoiu miedzy Bogiem y człowiekiem; ták Chryſtus vczynił pokoy miedzy Bogiem y człowiekiem: iáko tecza ieſt łuk/ ták y Chryſtus: łuk ma dwá rogi/ ktore ćiećiwá iednoczy; ták Chryſtus ma dwie náturze/ ludzka y Boſka/ te nátury iedna ſa ćiećiwa/ to ieſt/ vnione Hypoſtaticâ, ziednoczone. Ten tedy łuk/ Chryſtus/ otacza ſtolice Boſka/ Iris erat in circuitu ſedis*, otacza duße ludzka: rozmáite ſtrzały obrony ſwoiey/ wypußcza przećiwko nieprzyiaćiołom ludzkim/ czártom przekletym. Anyolowie tedy Swieći to widzac/ iáko Chryſtus broni człowieká w láſce ſwoiey bedacego/ pobudzáia ſie do obrony tego Thronu Boſkiego/ to ieſt człowieká w láſce Bożey bedacego/ bronia go ſtrzydłámi ſwoimi od wßelákich naiázdow nieprzyiaćielſkich. Pewna tedy rzecz/ iż Anyolowie Swieći tym ſie do poſług ludzkich pobudzáia/ że vident faciem Patris, pátrza záwße ná twarz Oycowſka/ to ieſt/ ná Chryſtuſá Syná Bożego/ ſłużacego zbáwieniu ludzkiemu.

Apocal: 4.

A tuć iuż káżdy człowiek iáánie vznáć może/ iáko to bárzo ćiężki grzech dáć komu zgorßenie/ to ieſt/ kogokolwiek do grzechu zła ſwoia rada ábo przykłádem przywieść: ponieważ bowiem y Chryſtus Pan/ y Anyolowie iego Swieći/ przykłádem iegoż pobudzeni/ vſługuia zbáwieniu duß ludzkich; wielki to grzech muśi bydź/ przeßkadzác ludziom złym ſwoim przykłádem do zbáwienia wiecznego. Co rozumiećie/ gdyby Krol iáki bogáty potkał w drodze człowieká iákiego nágiego/ że wßytkiego odártego/ w błoto wdeptánego/ ſrodze zránionego; y z politowánia nád nim zśiadłby z koniá/ y ſámby go rekámi ſwoimi wywloczył z błotá/ ſámby rány iego záwiazał/ ſámby go w ßáty ſwoie vbierał. Co Dworzánie iego widzac/ przykłádem Krolewſkim pobudzeni/ y ombyż też z koni zśiedli/ y pomagáli go Krolowi z błotá wyćiagáć/ rány mu záwiiáć/ y w ßáty Krolewſkie obłoczyć/ y tákby go porátowánego y vbránego odiechali. Potym tráfiłby ná onego człowieká iáki proſty żołnierz Krolewſki/ y złośliwie odárłby go ze wßytkich ßat Krolewſkich/ poránilby go znowu/ wdeptałby go w błoto/ á wiedziałby o tym/ że go przed tym ſam Krol z Senatorámi ſwoimi z błotá wywlokł/ y rány iego zleczył/ y w ßáty ſwoie przybrał. Co rozumiećie/ gdyby ſie Krol o tákim tego Zołnierzá poſtepku dowiedział/ iákoby ſie nań ſrodze rozgniewał? Co rozumiećie/ czyliby przyzwawßy go nie mowił: ſługo niecnotliwy/ wiedziałeś dobrze żem ia Krol y Pan twoy/ poſpołu z Senatorámi moimi prácował około tego nedzniká/ zśiadłem z koniá do błotá/ y ſwoimi go rekámi wywlokł/ ránnym iego záwinał/ y w ßáty moie przybrał; á ty iákoby mnie ná złość czyniac/ znowuś go w to błoto wdeptał/ poránił/ y odárł: o iákoś zá to zbyt wielkie karánie záſłużył! Tákći właśnie Chrześćiánie Namilßy: człowiek grzeßny ieſt iáko pomieniony vbogi/ bo leżał w błoćie złych nałogow. Infixus ſum in limo profundi. Odárty był z ßaty łáſki Bożey/ zránionym zoſtawał ná śiłach/ to ieſt/ ná rozumie/ woli/ y pámieći ſwoiey: a gdy ſie nád

Pſal: 68.

ſie nád nim z nieſkończoney dobroći ſwoiey Krol niebieſki zmiłowáć raczył/ zſtąpił z niebá/ wywlokł człowieká z błotá złych nałogow/ záwinął krwáwymi záſługámi ſwoimi ràny/ to ieſt grzechy iego/ przybrał go w ßáte Krolewſką łáſki ſwoiey Boſkiey. Ná co pátrząc Dworzánie iego niebieſcy Anyołowie święći/ zſtępuią też z niebá/ y rádą/ pomocą/ ſtrażą/ wywłoczą też człowieká z błotá złych nałogow/ ràny grzechow iego opátruią/ w ßáte łáſki Bożey obłoczą/ kiedy go do żalu zá grzechy y do pokuty prawdźiwey przywodzą. A człowiek złośliwy co czyni? Kiedy bliźniego ſwoiego námową/ bądź też złym przykłádem/ do ktoregokolwiek grzechu przywiedźie/ bądź do pijáńſtwá/ bądź do wßeteczeńſtwá/ bądź do pomſty/ ⁊c. nic inßego nie czyni/ tylko tego ktorego Chryſtus Jezus z Anyołámi ſwoimi z błotá grzechow wywlokł/ ràny iego záwinął/ w ßáte łáſki Bożey przyodźiał; znowu w błoto złych nałogow wrzuca/ znowu mu ràny zádaie/ znowu ßáte łáſki Bożey z niego zdźiera. A ktoż tu nie vzna/ iż táki káżdy bárzo ćięßko grzeßy/ á zátym ná wielkie bárzo karánie zárabia; ktorym grozi Chryſtus Pan w dźiśieyßey świętey Ewángeliey. Væ mundo à ſcandalis: neceſſe enim vt veniant ſcandala, verumtamen væ homini illi per quem ſcandalum venit. &c. *Biádá* (práwi) *świátu od zgorßenia: mußáći bydź zgorßenia, wßákże biádá temu człowiekowi przez ktorego zgorßenie ſie ſtáie: lżeyby mu było, gdyby mu młyńſki kámień v ßyie vwiązano. y w morſkiey głębokośći vtopiono.* Strzeżmy ſie tedy Chrześćiánie Námilßy/ ábyſmy komu do zbáwienia złym przykłádem naßym przyczyną niebyli: ále raczey przykłádem Chryſtuſowym/ y Anyołow Swiętych/ ſtáraymy ſie według możnośći o zbáwienie bliźnich naßych. Czego nam dopomoż Chryſte Jezu/ ktory żyieß y kroluieß ná wieki wieczne. Amen.

Ná Tenże Dźień SWIETEGO MICHAŁA ARCHANYOŁA, KAZANIE WTORE.

Według Piſmá Swiętego y Doktorow Swiętych/ dźiewięć ieſt Chorow Anyelſkich. Chrześćiánie w Chryſtuśie Námilßy. Jáko tedy w Chorách Kápłáńſkich tu ná źiemi/ bywa poſpolićie ieden Hebdomadarz ktory w Chorze wßytkim záczyna. Deus in adiutorium meum intende. *Boże przyſpieß ná pomoc moie.* Ták w onych Chorách niebieſkich Anyelſkich/ był ieden naywyżßy iákoby Hebdomádarz/ to ieſt Lucyfer/ ktory był wßytkim Chorom Anyelſkim powinien intonowáć ábo záczą́c. Deus in adiutorium meum intende. *Boże ná pomoc moie przyſpieß:* to ieſt/ powinien był appetere beatitudinem cum adiutorio Dei obtinendam, *miał prágnąć błogoſłáwieńſtwá wiecznego z pomocą Boſką doſtąpić.* A on iáko? Nie intonował pomienionym ſpoſobem/ ále przećiwnie. Appetijt beatitudinem proprijs viribus obtinendam, *chćiał ſam ſwoimi siłámi błogoſłáwieńſtwá wiecznego doſtąpić.* Czym wielce zgrzeßył/ bo to byłá pychá y præſumpcyá iego; iáko náucza Thomaß S. Doktor Anyelſki/ *1. Part. Quæſt: 63.* A zátym kiedy on nie záczął/ Deus in adiutorium meum intende; wiele Anyołow nie ſpiewáło/ Domine ad adiuuandum me feſtina. *Pánie ná rátunek moy pośpieß:* to ieſt/ nie przy-

ználi/ áby im pomocy y łáski Bożey do otrzymánia zbáwienia wiecznego było potrzebá: ále sámi swoim siłom w tey mierze dufáli/ y tym sámym grzechem pychy srodze zgrzeszyli. Wiec iáko gdy w Chorze ieden Hebdomadarz źle zácznie/ inszy sequens popráwuie/ y iuż dobrze intonuie: ták gdy źle záczał Lucyfer/ Michał ś. záczał dobrze; bo záczał Deus in adiutorium meum intende. *Boże ná pomoc moie pospiesz:* vpokorzył sie Bogu/ przyznáiąc/ że pomocy iego potrzebá do otrzymánia zbáwienia wiecznego. Ktorym postepkiem swoim iż dał dobry przykład inszym Anyołom/ oni też zá nim poieli: Domine ad adiuuandum me festina: to iest/ vpokorzyli sie/ y przyználi/ iż włásnymi siłámi błogosłáwienstwá wiecznego dostąpić nie mogli/ ále tylko z osobliwey łáski y pomocy Boskiey. Wiec tedy iáko sobie wiele v Páná Bogá zasłużył Michał święty tym/ iż dobrze intonował/ y Anyołow inszych przy Pánu Bogu zátrzymał: y iáko wielkie karánie zásłużył Lucyfer/ przeto iż źle intonował/ y wielu Anyołow przykłádem swoim zgorszył/ y od Páná Bogá odwiodł; pokaże ná teráźnieyszym Kázániu. Co będzie ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu nászemu.

CO sie tknie pierwszego punktu: nim go pokázowáć pocznę/ to iest/ nim pokázowáć pocznę iáko sie wielce Michał Swięty Pánu Bogu przysłużył/ iż ták wiele millionow Anyołow przy Pánu Bogu zátrzymał; wprzod táki zakłádam fundáment. Pan Bog Wszechmogący ma wiele Krolestw máteryálnych. Jego bowiem iest Krolestwo Hiszpánskie/ Fráncuskie/ Perskie/ Jndyiskie/ Włoskie/ Polskie &c. Zgołá wszytek świát iest iego: iáko śpiewa Prorok Pánski [Psalm. 20.] Domini est terra & plenitudo eius, orbis terrarum, & vniuersi qui habitant in eo. *Páńska iest ziemiá y wszytko co ná niey iest.* Tenże Pan Bog Wszechmogący má Krolestwá duchowne/ to iest/ ludźi y Anyołow spráwiedliwych. Ták ábowiem spráwiedliwi Pánu Bogu chwałe wyśpiewuią. [Apocal: 5.] Dignus es Domine accipere librum, & aperire signacula eius, quoniam occisus es, & redemisti nos Deo in sanguine tuo, ex omni tribu, & lingua, & populo, & natione, & fecisti nos Deo nostro Regnum. *Godzieneś Pánie wziąć księge, y pieczęći iey otworzyć, bo ćie zámordowano, y odkupiłeś nas Bogu we krwi twoiey, z wszelkiego pokolenia, y ięzyká, y ludu, y narodu, y vczyniłeś nas Bogu nászemu Krolestwem.* A nie dziw że y Anyołowie y spráwiedliwi ludźie są Krolestwem Bożym. Jáko bowiem Krol w Krolestwie mieszka/ roskázuie/ y rządźi: ták y Pan Bog Wszechmogący w spráwiedliwych swoich mieszká/ y zupełnie w nich rządźi. Mieszka; bo ták sam o tym mowi. Ad eū [Ioan. 14.] veniemus, & mansionem apud eum faciemus. *Do niego przyidźiemy, y mieszkánie w nim vczyniemy.* Rządźi; bo tákże o tym mowi. Si quis diligit me [Ibid:] sermonem meum seruabit. *Ieżeli mie kto miłuie, roskazánia mego słucháć będźie.* Kiedy tedy Pan Bog ma dwoiákie Krolestwá/ máteryálne y duchowne: ktoreż też z tych Krolestw zacnieysze? Smiele mowię/ iż duchowne Krolestwá są zacnieysze. Co iáśnie ták pokázuię. Kiedy owo Krol wielki náprzykład Krol Polski/ posyła legácyą do postronnego Krolá/ pisze ná listách/ y wyraża przednieysze Páństwá nád ktorymi pánuie: Náprzykład/ teráźnieyszy Naiásnieyszy Krol Polski/ ták sie pisze. Jan Kázimierz Krol Polski/ Wielkie Xiążę Litewskie/ Ruskie/ Pruskie/ Mázowieckie/ Jnflántskie/ &c. A ták káżdy Krol/ przednieysze swoie Prowincye ná tytule swoim pisze. Pan Bog też Wszechmogący wysyła w legácyey sługe swęgo Moyżeszá do ludu Jzráelskiego w Egypćie mieszkáiącego: pátrzćież iáko sie tytułuie. Hæc dices filijs Israël: Ego [Exodi 3.] sum Deus Abraham, Deus Isaac, Deus Iacob, Deus Patrum vestrorū. *Iam iest* (práwi) *Bog Abráhámow, Bog Izáákow, Bog Iákobow, Bog Oycow wászych.* Nie zowie sie Bogiem niebá y źiemie/ słońcá y mieśiącá/ elementow y gwiazd &c: ále tylko zowie sie Bogiem Abráhámowym/ Bogiem Jzáákowym/ Bogiem Jákobowȳ. Záiste gdyby ktory Krol źiemski miał Páństwo nád niebem/ nád słońcem/ nád mieśiącem/ &c: insze opuśćiwszy tytuły/ pi-

ly/ pisałby śie / Krol niebá / słońcá/ miesiąca/ gwiazd/ ec. Czemuż tedy Pan Bog nie piße śie w tey legácyey Bogiem niebá y ziemie/ y słońcá/ y miesiącá; ále tylko Bogiem Abráhámowym/ Bogiem Izáákowym/ Bogiem Jákobowym? Nie inßa záiste tego iest przyczyná tylko tá/ iż denominatio fit à potiori: áczkolwiek P. Bog iest Bogiem/ y niebá/ y słońcá/ y miesiącá; iednák iż zacnieyße są duchowne iego Krolestwá/ to iest ludźie spráwiedliwi/ przeto śie Bogiem Abráhámowym/ Izáákowym/ Jákobowym tytułuie. To zá fundáment záłożywßy/ iż nayzacnieyße Krolestwá Boskie są ludźie/ ábo Anyołowie spráwiedliwi; iuż iáko śie wielce Michał święty Pánu Bogu przysłużył/ gdy wiele millionow Anyołow przy Pánu Bogu zátrzymał/ ták pokázuie.

Gdyby Krolowi iákiemu nieprzyiaćiel obległ miásto/ y potężnieby do niego szturmował: w tym przyćiągnąłby Pułkownik iáki Krolewski/ y z wielką odwagą obroniłby od nieprzyiaćielá miástá onego: rzecz pewna/ żeby śie ten Pułkownik Krolowi wielce przysłużył. Niechżeby tenże Pułkownik/ nie iednego ále kilkudźieśiąt miast Krolewskich od nieprzyiaćioł obronił/ dopierożby śie ießcze Krolowi przysłużył. Niechżeby cáłego Krolestwá iuż w ćięßkim niebespieczeństwie będącego obronił/ o dopierożby śie Krolowi práwie niewymownie przysłużył! Ale ták iest/ iż Anyołowie spráwiedliwi/ ktorzy od Páná Bogá byli stworzeni in gratia, w łásce Bożey/ byli nie tylko miástámi/ ále też Krolestwámi Boskimi/ w ktorych Pan Bog iáko w Krolestwách swoich mießkał y krolował: á te Krolestwá obległ był Luciper/ y onych złym przykłádem swoim potężnie dobywał/ Bogu ie chcąc odiąć: w tym Michał ś. krzyknąwßy ná Anyoły. Quis vt Deus. *Y ktoż iáko Bog:* obronił tych krolestw Boskich od nieprzyiaćielá Lucyperá przeklętego. Toć tedy Michał święty wielce śie tym Pánu Bogu przysłużył.

A my tedy Chrześćiánie Namilßy/ przykłádem Micháłá świętego pilnie śie o to stáráć mamy/ ábyśmy śie zelosè żárliwie stáráli bronić nieprzyiaćielowi/ to iest/ czártu przeklętemu/ Krolestw Bożych/ to iest duß ludzkich/ kiedy do nich ten nieprzyiaćiel/ pokusámi swoimi/ namowámi/ podárunkámi/ y inßymi rozmáitymi sposobámi do grzechu ich przywodząc/ szturmuie: iáko opisuie Seráphiczny Doktor Bonáwentura święty. Diabolus homines modò impugnat per violentiã tribulationum, modò per blanditias tentationum, modò per fraudulentias & astutias illusionum. *Czárt* [práwi] *przeklęty szturmuie do spráwiedliwego człowieká, iuż gwałtownymi vćiskámi y frásunkámi, iuż pochlebnymi pokusámi, iuż sztucznymi, chytrymi, obłudnymi sposobámi.* Ná ten czás (mowię) iż czárt przeklęty chce Bogu to Krolestwo/ tę máietność/ to iest człowieká/ przez zezwolenie iego ná grzech/ odebráć: my ieżeli Páná Bogá szczerze miłuiemy/ mamy Krolestw y máietnośći Boskich według możnośći bronić. Co rozumiećie/ gdyby syn widźiał iż Oycá iego namilßego z własney iego máietnośći wyganiáią/ własne mu iego dźiedźictwo odeymuią; czyliby oney máietnośći mogąc bronić/ nie bronił? Záiste cnotliwym synem będąc vymowałby śie o Oycá/ broniłby máietnośći iego. Chrześćiánie Namilßy/ záwße w Paćierzu mowiemy Pater noster qui es in cælis. *Oycze nász ktoryś iest w niebie:* wßyscy tedy Páná Bogá zá Oycá nászego znamy. Toć kiedy widźiemy/ iż nieprzyiaćiel Boski vsiłuie Pánu Bogu máietnośći/ Krolestwá iego/ duße ludzkie odbieráć/ lubo przez grzech piiáństwá/ lubo przez grzech wßeteczeństwá/ lubo przez grzech łákomstwá: brońmy tych máietnośći Boskich iáko możemy/ iuż nápominániem/ strofowániem/ karániem/ przykłádem dobrym/ wßelákim inßym sposobem odwodźmy duße ludzkie od wßelákiego grzechu. Krzyknął Michał święty gdy widźiał krzywdę Boską. Quis vt Deus. *Ktoż iáko Bog?* Ták y my czyńmy: Widźiß/ że kto dla márnych pieniedzy/ dla zyskow niespráwiedliwych Páná Bogá obraża/ wołay ná niego. Quis vt Deus? A ktoż iáko Bog/ w ktorym są wßytkie

Serm. de S. Michaele.

bogáctwá: czemuż tedy człowiecze dla márnych pieniedzy Bogá przez grzech nieśpráwiedliwośći opuszczasz? Widzisz/ iż kto grzechem pijáństwá Páná Bogá obraża; wolay ná niego mowiąc; Quis vt Deus? Ey człowiecze/ czemuż dla ták márnych rzeczy/ dla zbytkow twoich Páná Bogá obrażasz? w Bogu to wszytkie są zámknione słodkośći! Widźisz/ że kto grzechem wszeteczeństwá Páná Bogá obraża; wolay ná niego. Quis vt Deus? A ktoż iáko Bog? czemu o człowiecze dla skáżitelnego ćiáłá/ ktore pretko robacy roztoczą/ Bogá w ktorym są nieskończone rozkoszy/ opuszczasz? A ták záwsze gdy widziemy że Páná Bogá obrażáią/ wolaymy ná nich: Quis vt Deus? A ktoż iáko Bog? przekładaymy im przed oczy Páná Bogá/ y iego nád wszytkie rzeczy wszytkim ludźiom/ ábyśmy ich od grzechu odwiedli/ śmákuymy. A ták zásługi Michałá świetego vczestnikámi bedziemy.

Co śie tknie drugiego punktu: to iest/ iáko wielkie karánie zásłużył Lucyper/ przywodząc do grzechu/ á zátym do odszczepstwá od Páná Bogá ták wiele millionow Anyołow/ iuż śie łácno domyślić. Jáko bowiem wielką zapłáte zasłużył Michał świety dáiąc dobry przykład Anyołom świetym: ták przećiwnym sposobem wielkie karánie zásłużył Lucyper złym swoim przykłádem/ ták wiele Anyołow od Páná Bogá odwodząc.

Przetoż y my wszyscy pilnie śie stáraymy/ ábyśmy potepienia Lucyperowego vczestnikámi nie byli; stáraymy śie (mowie) ábyśmy złym przykłádem nie gorszyli/ to iest/ do grzechow nie przywodźili bliźnich nászych: ináczey/ ćiężey w tey mierze grzeszyć bedziemy/ niżeli sam Lucyper zgrzeszył. Pytam bowiem ktoby ćiężey Krolá obráźił/ czyli ten ktory miásto iego zburzył/ ále niewiedząc żeby go Krol z wielką odwagą/ y z wielkimi pracámi/ y owszem z rozlaniem krwie swoiey dostał: czyli ten/ ktoryby Krolowi miásto zburzył/ wiedząc że go Krol z wielkimi pracámi/ z ćieżkimi kłopotámi/ z rozlaniem obfitym krwie swoiey otrzymał? Záiste przyznaćie/ iżby ten dáleko ćiężey Krolá obráźił/ ktoryby miásto krolewskie zburzył/ wiedząc/ iż go Krol z pomienionymi trudnośćiámi dostał. Tákći záprawde/ Lucyper zburzył złym swoim przykłádem Krolestwá Boże/ ále niewiedźiał żeby Bog ná te miástá ćiężko prácował/ áby śie dla nich poćił/ áby dla nich Krew swoie przenaświetszą przelał: niewiedźiał tylko to/ że dixit & facta sunt, że te miástá Bog iednym słowem stworzył. Ale człowiek wie co Chrystus IEZVS Krol niebá y źiemie vczynił dla tych miast swoich/ to iest/ dla dusz ludzkich; wie że prácował dla nich przez lat trzydźieśći y trzy/ wie że śie dla nich krwáwym potem poćił/ wie że ich Krwią swoią przenadrozszą ná Krzyżu przelaną dostał: á przećie iákoby ná despektChrystusowi/ te miástá iego/ dusze ludzkie/ burzy y wniwecz obraca/ gdy ich do grzechu złym swoim przykłádem przywodźi. O Boże moy/ iáko z tey miáry dáleko ćiężey grzeszy/ niżeli przeklety Lucyper! Ale żebyśćie tym lepiey zrozumieli/ iáko barzo ćieszko grzeszy ten/ ktory złym przykłádem swoim gorszy bliźniego; obiáśniam to tákim sposobem. Co rozumiećie/ gdyby śie znalazł ták zły człowiek ná świećie/ ktoryby spustoszył wszytkie miástá/ poburzył wszytkie zamki/ popalił wszytkie wśi y folwárki y dwory/ wniwecz by obroćił wszytkie zboża y wszytkie dobytki ludzkie/ ktoreby tylko ná wszytkim świećie były; co [mowie] rozumiećie/ iákoby ten człowiek niesłychánie złą rzecz vczynił! Jeżeli bowiem nárzekamy kiedy kto spali wieś ábo dwie/ kiedy kto wyrábuie miásto ábo dwie ábo dźieśieć: coż rozumieć mamy/ iákobyśmy dopiero nárzekáli/ kiedyby wszytko Krolestwo wniwecz złupił/ y zniszczył! A coż gdyby wszytek świát: á gdyby ieszcze wniwecz obroćił nie tylko te wszytkie rzeczy ná źiemi/ áleby śie rzućił y ná sámo niebo/ ná sámo słońce/ ná gwiazdy/ y wszytkoby to w niwecz obroćił? O Boże moy kto iuż wypowie y poymie/ iákoby to ten człowiek złą rzecz vczynił? A ia ták powiádam/ iż ten człowiek ktory dáie scandalum, ktory ábo swoim złym przykłádem/ ábo namowámi/ ábo zálotámi/ ábo czestowániem/ ábo podárunkámi/ choć y iednego człowieká do grzechu

grzechu ktoregokolwiek śmiertelnego przywiedźie; gorsza rzecz dáleko czyni/ niżeliby vczynił ten/ ktoryby wszytkie miásta wszytkiego świátá poburzył/ wszytkieby zamki zgruntu wywroćił/ wszytkieby wśi/ folwárki/ dwory/ gumná/ dobytki wszelákie popalił. Więcey rzekę/ gorsza rzecz czyni niżeli ten/ ktoryby wszytko niebo to máteryálne y z słońcem/ y z mieśiącem/ y z gwiázdámi obálił/ y wniwecz obroćił. A dowodze tego ták. Náuczáią Theologowie/ á osobliwie Thomasz święty Doktor Anyelski *2. Part: Quæst: 113. Artic: 9.* á máto z Augustyná świętego/ *in Ioan: Cap: 14.* iż większa rzecz iest z niezbożnego człowieká spráwiedliwego vczynić/ niżeli stworzyć niebo y źiemię. Słowá są świętego Doktorá: Maius opus est vt ex impio iustus fiat, quàm creare cælum & terram. A słusznie ták náucza ten święty Doktor: bo áby było stánęło niebo/ słońce/ y gwiázdy/ źiemiá/ y wszytkie tego świátá Krolestwá; nie potrzebá było/ áby był Bog około tego prácował/ y vmárł/ y áby był Krew swoie przenádroższą dlatego ná Krzyżu przelał: Ale żeby był człowieká vspráwiedliwił/ żeby mu był łáskę Bożą ziednał/ prácował ná to Syn Boży przez lat trzydźieśći y trzy/ y Krew swoię przenádroższą dlatego przelał. Toć słusznie mowi Thomasz święty/ iż to większa rzecz człowieká vspráwiedliwić/ niżeli niebo y źiemię/ y wszytko co ná niey iest stworzyć. Jeżeliż tedy większa rzecz iest człowieká vspráwiedliwić/ niż niebo y źiemię stworzyć: toć też gorsza rzecz/ człowieká od spráwiedliwośći odwieść/ y do grzechu iákiego śmiertelnego przywieść; niżeli wniwecz obroćić niebo/ źiemię/ y wszytko co ná niey iest. Vważże tu sobie człowiecze Chrześćiáński/ ktedykolwiek przywiodłeś kogo lubo złym przykłádem/ lubo namowámi/ lubo podárunkámi/ lubo cześtowániem/ lubo iákimkolwiek inszym sposobem/ przywiodłeś (mowię) do grzechu/ á zátym do vtráty spráwiedliwośći y łáski Bożey; vważ (mowię) iáko ćiesżko zgrzeszył/ y iákie ćię karánie czeka: á vważáiąc pokutuy zá to/ więcey tego nie czyń/ ále racżey przykłádem dźiśieyszego Micháłá Swiętego/ kogokolwiek możesz/ y iákokolwiek możesz/ do cnoty y miłośći Bożey pobudzay. Co nam racz dáć wszytkim Chrystus IEZVS/ ktory żyie y kroluie ná wieki wieczne. Amen.

NA DZIEN
Wielkiego Pátryárchy y Fundatorá Zakonu Bráći Mnieyszych,
FRANCISZKA SWIĘTEGO
KAZANIE PIERWSZE.

Et vidi alterum Angelum ascendentem ab ortu solis, habentem signum Dei viui. *Apocal: 7.*

Y widźiałem drugiego Anyołá wstępuiącego od wschodu słońcá, máiącego znák Bogá żywego.

Człowiek Chrześćiánie, Námilszy/ káżdy człowiek nośi ná sobie obraz y podobieństwo Bogá w Troycy Przenáświętszey Jedynego; gdyż iáko tu Pan Bog rzekł: Faciamus hominem ad imaginem & similitudinem nostram. *Vczyńmy człowieká ná obraz y podobieństwo násze.* Gen. 1. A Psalmistá święty wyznawa. Signatum est super nos lumen vultûs tui Domine. *Znák (práwi) świátłośći* Psalm. 4.

tłości twárzy twoiey ná nas wyrázony iest Pánie. Wßákże iednák osobliwie Swiećći Páńscy/osobliwe znáki y podobieństwá Boskie ná sobie wyrázone máią. O ktorych w osobliwośći mowiąc/ dźiśieyßy Wielki Pátryárchá Fránćißek świety/ nośi ná sobie znák Bogá żywego. On iest bowiem według Seráphicznego Doktorá Bonáwentury świetego onym Anyołem/ o ktorym mowi Jan ś. w Obiáwieniu swoim.

Apoc: 7. Vidi alterum Angelum ascendentem ab ortu solis, habentem signū Dei vivi. *Y widźiałem (práwi) drugiego Anyołá wstępuiącego od wschodu słońcá, máiącego znák Bogá żywego.* O tymże y Bernárdyn świety Seneński.

Serm. 3. de Stigm. Præcesserat ante sanctū Franciscum vir gloriosus Dominicus in Angelica vita pariter & doctrina: Beatus enim Franciscus est alter Angelus Regulâ & doctrinâ; sed idē in charitate, & fide, atq; vita: qui propter facta Angel9 nuncupatur, tùm propter eius Angelicam vitam, tùm quia Dei nuncius fuit ad renouandum in mundo Christi Euangeliū. *Poprzedźił* (práwi) *Fránćißká świetego Anyelski mąż chwalebny Dominik świety w Anyelskim żywoćie, oraz y w náuce: Błogosłáwiony bowiē Fránćißek iest drugi Anyol Regułą y náuką; ácz tenże w miłośći, w wierze, y żywoćie: ktory też zowie się Anyołem, częśćią dla żywotá swego Anyelskiego, częśćią iż był posłem Bożym ná odnowienie po świećie Chrystusowey Ewángeliey.* Ktorymi słowy ten wielki Swiety iáśnie z Seráphicznym Doktorem náucza/ iż prawdźiwie Fránćißek świety był onym Anyołem noßącym ná sobie znák Bogá żywego. Lecz ponieważ trzy są Osoby Boskie/ Bog Oćiec/ Syn/ y Duch świety; ktoreyże (proße) osoby Boskiey nośi ná sobie znák ten drugi Anyoł Fránćißek świety? Pokażę ia ná teráźnieyßym Kazániu/ iż nośi ná sobie znák wßytkich trzech Osob Boskich: nośi ná sobie signum Dei Patris, znák/podobieństwo Bogá Oycá: nośi ná sobie signum Filij, znák Bogá Syná: nośi ná sobie signum Spiritus sancti, znák/podobieństwo Duchá Przenaświętßeg. Będźie to wßystko ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowaniu náßemu.

Iz náprzod Fránćißek Swiety nośi ná sobie Signum Dei Patris, znák Bogá żywego/ Bogá Oycá niebieskiego; tákim dowodzę dyskursem. Signum, znák Bogá Oycá niebieskiego/ własność ktorą rożni od Syná y od Duchá świetego/ iest/ że dicendo generat Verbum, mowiąc Bog Oćiec rodźi Syná. Jáko bowiē kreátura rozumna Anyoł ábo człowiek/ kiedy ma verbum mentis, to iest/zrozumienie iákiey rzeczy; to słowo vmysłowe/ to rozumienie/ rodźi rozum iego/ y to rodzenie zowie się dictio mētalis, mowienie vmysłowe. Podobnym sposobem Bog Oćiec/ rodźi rozumienie/ ktore rodzenie zowie się dictio, mowienie vmysłowe w Bogu Oycu. Ale ták iest/ iż też Fránćißek świety dicendo generabat Verbum Diuinum, mowiąc rodźił Słowo Przedwieczne/ to iest Syná Bożego. Toć tedy Fránćißek ś. nośił ná sobie signum Dei vivi, znák Bogá żywego/ Bogá Oycá niebieskiego. Iż Fránćißek ś. dicendo, mowiąc/ rodźił Syná Bożego; ták to pokázuie. Grzegorz świety vważáiąc one słowá Chrystusowe; Et extendens manū suam in discipulos, dixit: Ecce mater mea, & fratres mei. Homil. 3. in Euang. Vważáiąc (mowi) ten Doktor ś. słowá Chrystusowe / pyta się iáko to rzecz podobna/ áby mogł bydź człowiek Mátką Syná Bożego rodzącą? Sed cùm is, qui voluntatē Patris fecerit, soror, & frater Domini dicitur, propter vtrumq; sexum, qui ad fidem colligitur, mirum non est; mirandū verò valdè est, quomodo etiam Mater dicatur? *Ale* (práwi) *gdy ten ktory czynić będźie wolą Bogá Oycá, brátem się y śiostrą Chrystusową zowie, nie dźiw; to dźiw iáko też Mátką iego bydź może?* Y odpowiáda sobie tenże Doktor ś. Sed sciendum est, quia qui Christi frater & soror est credendo, mater efficitur prædicando: quasi enim parit Dominū, quem cordi audientis infuderit: & mater eius prædicando efficitur, si per eius vocē amor Domini in proximi mente generatur. *Wiedźieć nam* (práwi) *potrzebá, iż ktośie sstáie brátem y śiostrą Chrystusową*

przez wiárę, ten się mátką iego stáie przez kazánie: bo iákoby Syná Bożego w serce słucháiącego wlewa, y mátką się iego stawa, ieżeli mowa swoia w duszy bliźniego, miłość Bożą rodźi. Ale ták iest/ iż Fránciszek święty kazániem swoim wlewał Chrystusá w sercá ludzkie/ y zápalał ie miłośćią Bożą. Toć tedy Fránciszek święty dicendo generabat Verbum/ mowiąc rodźił Słowo Przedwieczne/ Syná Bożego w sercách ludzkich. Iż Fránciszek święty Kazániem swoim wlewał Chrystusá w sercá ludzkie/ iż ie zápalał miłośćią Bożą; iásna rzecz z Historyey żywotá iego. Ták gorące słowá kazánia iego były/ iż po iednym kazániu iego trzydźieśći młodźieńcow świátem pogárdźiwszy/ Chrystusá się rozmiłowáli/ y iego w Zakonie Fránciszká świeteg náśládowáli. Ná Kápitule Assyskiey/ gdźie się było pięć tyśiecy Bráći zgromádźiło/ miał ták gorące kazánie/ iż niezliczoną liczbę ludźi do miłośći Chrystusowey zápálił: z ktorych pięć set ták się bárzo Chrystusá rozmiłowáli/ iż świátem pogárdźiwszy/ Zakon ieg przyięli. Do Bráći swoich tákie kazánia miewał/ iż ich do doskonáłośći żywotá Chrześćiáńskiego wielce zápalał. Ták ábowiem świadczy Historya żywotá iego. Doctus doctrice gratiâ, doctus experientiâ, quæ sunt perfectionis: hæc Fratres docet omnia, tàm factis, quã frequentiâ mellifluí sermonis. *Y od łáski Bożey, y od doświadczenia náuczony, przykłádem y słowy náuczał Bráći drogi doskonáłośći.* Alec nie tylko w Bráći swoiey rodźił Chrystusá/ sercá Bráckie miłośćią iego zápaláiąc: ále też krążył y po dálekich kráiách/ Pogánom niewiernym/ y wszytkim grzesznikom Chrystusá opowiádáiąc/ y miłość iego w sercách ich wlewáiąc/ á do pokuty zá grzechy skutecznie wzywáiąc. Ták ábowiem Historya świadczy. Hic prædicando circuit, & quem non homo docuit, fit doctis in stuporem: virtutum verba loquitur, nouumq; noua sequitur, militia ductorem. A ták gorącym duchem ś. Ewángelia Chrystusową opowiádał/ iż gdy przed Sułtanem Bábylońskim stánął/ náuki swoiey y prawdy Chrystusowey potwierdzáiąc/ prośił áby ogień nágotowano/ chcąc weń z iego Kápłány wniść; kto (práwi) w ogniu nie zgore/ niech iego wiárá będźie lepsza. Ná co gdy Kápłáni Sułtanowi pozwolić niechćieli/ sam się wniść w ogień ofiarował. A nie dźiw/ że nie lękał się w ogień powierzchny wniść/ w ktorym iuż ogień wnetrzny miłośći Chrystusowey gorzał. Ták bowiem świadczy Historya. Denique Spiritu Christi vt flamma totus accensus, cœpit vt alter Elias veritatis æmulator existere, cœpit & aliquos ad iustitiam perfectam adducere, cæpit & cæteros ad pœnitentiam inuitare: erant autem ipsius eloquia nõ inania, nec risu digna, erãt virtute Spiritus sancti plena, erant medullas cordis penetrantia. *Fránćiszek* (práwi) *duchem Chrystusowym iáko ogień zapalony, począł iáko drugi Eliasz, prawdy Boskiey náuczáć, ludźi do spráwiedliwości przywodźić: słowá iego były Duchá ś. pełne.* Toć tedy Fránciszek święty dicendo, mowiąc/ generabat Verbum, rodźił CHRYSTVSA: á rodźił ták niejáko/ iáko rodźi Bog Oćiec Słowo Przedwieczne.

Bog Oćiec rodźi Słowo Przedwieczne/ ex cognitione suæ Deitatis, z poznánia/ z kontemplácyey Bostwá swoiego. Ták ábowiem náucza Thomasz święty Doktor Anyelski. *1. Part. Quæst. 34. Art. 1.* Pater enim intelligendo se, & Filium, & Spiritum Sanctũ, & omnia alia quæ in ipsius scientia continentur, concipit Verbum. *Bog Oćiec* (práwi) *rozumieiąc siebie, y Syná, y Duchá świetego, y wszytko co w Bogu iest, poczyna Słowo.* A ták dáie znáć tymy słowy Thomasz ś. iż nie wprzod Bog Oćiec mowiąc rodźi Syná/ nim się zápátrzy ná nieskończone Bostwo swoie. Záprawdę y Fránciszek święty/ ná wzor Bogá Oycá rodźił w sercách ludzkich Syná Bożego/ ex cognitione Deitatis, zápátrzywszy się wprzod kontemplácyą ná nieskończoną Istność Páná Bogá swoiego. Oblubieniec niebieski/ to iest Chrystus Pan/ wystawiáiąc Oblubienice swoie Kośćioł święty/ ták o niey w Pieśniách Solomonowych mowi. Capilli tui sicut greges caprarum, quæ ascenderunt de monte Cant. 4.

Galaad,

Galaad, dentes tui ſicut greges tonſarum, quæ aſcenderunt de lauacro, omnes gemellis fœtibus, & ſterilis non eſt inter eas. *Włoſy* (práwi) *twoie, iako trzody koz, ktore wyſzły z gory Gáláád, zeby twoie iákoby trzody poſtrzyżonych, ktore wyſzły z łázni, wſzytkie po dwoygu iágniąt máiące, niepłodney miedzy nimi nie máß.* Przez te zeby Grzegorz Swiety Niſſenſki rozumie Káznodźieie Kośćioła Bożego. Dentes laudat, per quos fortaſſis illi ſunt intelligendi, qui Eccleſiæ corpus alunt. Jáko bowiem zeby wßytkiemu ćiáłu żywność gotuią y dáią; ták Káznodźieie słowo Boże ludźiom gotuią / y onego członkom Kośćioła Bożego obfićie dodáią. Lecz tu trudność nie máła / czemu to Káznodźieiow Oblubieniec niebieſki Chryſtus Pan do koz przyrownał / á nie raczey do owiec? Zwłaßczá / że ich posłał / ſicut oues inter lupos, iáko owce miedzy wilki? A ieżeli ich niechciał przyrownáć do owiec / czemuż ich przynamniey do iákich inßych ſkromnieyßych zwierzątek nie przyrownał? ale koniecznie do koz / mowiąc: dentes tui ſicut greges caprarum, *zeby twoie iáko trzody koz.* Ambroży świety *Serm: 16. in Pſal. 118.* te tego dowćipną vpátrzył przyczynę. Vides quod in altis grex iſte paſcitur, audiſti quod in monte ſpectantur à paſtoribus ſuis, dumoſâ de rupe pendentes, vbi luporum incurſus eſſe non poſſunt, vbi fœcundæ arbores fructum integrum ſubminiſtrant; cernere licet, vberi lacte diſtentas ſuper teneram ſobolem materna pietate ſollicitas, ideò elegit eas Spiritus Sanctus, quibus cætum venerabilis Eccleſiæ compararet. Jákoby rzekł Doktor świety: dla tego Káznodźieiow Duch Chryſtuſow przyrownał do koz / iż iáko kozy / nie kontentuiąc ſię dolinámi / rowninámi / choć też obfitymi; ná wyſokie gory wbiegáią / gdźie będąc beſpieczne od drapieżnych wilkow / ſmácznych z gęſtych drzewek owocow pożywáią: á słodkiego mleká w pierśi ſwoie nábrawßy / zbiegáią z gor / y málinkie koźlątká ſwoie słodkim mlekiem nápawáią. Ták y prawdźiwi Káznodźieie Kośćiołá Bożego / wprzod wbiegáią ná wyſokie gory / in altiſſima obiecta, to ieſt / obracáią kontemplácyą ſwoie do rzeczy wyſokich / do rzeczy Boſkich / y tám ſię ſmácznym pokármem nákarmiwßy / á mleká słodkiego nabożeńſtwá / y słodkiey o Bogu wiádomośći obfićie napiwßy / zbiegáć máią do koźlątek máłych / to ieſt do ludźi świátowych / y onych mlekiem nabożeńſtwá / y zdrowymi o Pánu Bogu náukámi nápawáć / y obfićie karmić máią. O záprawdę Fránćißek świety był tákim Káznodźieią / wſtępował ná wyſoką gorę Jſtnośći Boſkiey przez częſtą kontemplácyą. Swiádczy bowiem Hiſtorya żywotá iego / iż w modlitwie był wyſokiego y w záchwyceniu częſtȳ záchodzącego rozmyślánia / zwłaßczá w puſtych mieyſcách: zápátrował ſię ná Bogá w Troycy Przenaświętßey Jedynego / zápátrował ſię ná Chryſtuſá ná Krzyżu záwießonego / z ktorego zápátrowánia nábywał mleká nabożeńſtwá y náuki w pierśiách ſercá ſwego. Bo ácz nie był z náuki ludzkiey vczony / z modlitwy iednák y rozmyślánia rzeczy Boſkich / y z dáru Duchá świętego / wielkie około Piſmá świętego / y ártykułách wiáry táiemnice vmiał; ták iż w Senie Theolog ieden widząc głęboką w nim Theologią / te słowá wyrzec muśiał: tego świeteğ Oycá Theologia / czyſtośćią y bogomyślnośćią wyſoko iáko Orzeł lata / á náßá nauká po ziemi ſię brzuchem czołga. Na tych tedy wyſokich gorach dobrze ſię ſam nákarmiwßy / wychodźił z puſtych mieyſc do koźlątek máłych / to ieſt / do ludźi świátowych; y onych obfićie słodkim mlekiem náuki Boſkiey karmił / y pośilał. Toć tedy iáſna rzecz / iż w tey mierze Fránćißek świety nośił ná ſobie ſignum Dei viui, znák Bogá żywego / znák Bogá Oycá niebieſkiego; ponieważ dicendo generabat Verbum, mowiąc rodźił Syná Bożego w ſercách ludzkich.

IZ też nośił ná ſobie Signum Dei viui, znák / własność Bogá żywego / to ieſt / wtorey Oſoby Boſkiey; tákim dowodzę dyſkurſem. Znák ábo własność wtorey Oſoby Boſkiey / ieſt Filiatio, Synoſtwo. Ták ábowiem z inßymi Theologámi náucza Thomáß á.

maß świety Doktor Anyelſki *1. Part: Quæſt: 34.* Ale ták ieſt/ iż Fránćißek Swiety miał ſwoim ſpoſobem Synoſtwo Boſkie. Toć w tey mierze był niejáko podobny wtorey Oſobie Boſkiey/ Synowi Bożemu. Iż Fránćißek Swiety miał Synoſtwo Boże: ták pokázuie. Jan świety w pierwßy Rozdziale Ewángeliey świetey náucza/ iż Pan Bog dał tym/ ktorzy przyieli Chryſtuſá y národzili ſie z Bogá/ moc/ áby ſie ſtawáli Synámi Bożymi.

Ioan: 1. Quotquot autem receperunt eum, dedit eis poteſtatem filios Dei fieri, his qui credunt in nomine eius &c. Pytam ia tu/ iáko to tym ktorzy ex Deo nati ſunt, ktorzy ſie z Bogá vrodzili/ dano moc/ áby ſie ſtawáli Synámi Bożymi? Wżdyć/ ieżeli ſie z Bogá vrodzili/ iuż ſą Synámi Bożymi: ná coż im tedy dáná moc/ áby ſie Synámi Bożymi ſtáwáli? Abyśćie to zrozumieli/ potrzebá wiedźieć/ że inßa to ieſt bydź Synem Bożym ſecundum participationem naturæ Diuinæ, według vczeſtnictwá nátury Boſkiey/ á inßa ſecundum ſimilitudinem proprietatum, według podobieńſtwá własności. Tráfi ſie owo y miedzy ludźmi/ iż Oćiec zrodzi ſyny/ wprawdźie ſobie w náturze podobnych; boby ináczey ſynámi nie byli/ ponieważ filiatio ma bydź productio in ſimilitudinē naturæ: wßákże iednák w inßych własnośćiách/ częſtokroć ſobie niepodobnych. Będźie czáſem Oćiec madry/ á ſyn proſtak; będźie Oćiec mocny y zdrowy/ á ſyn ſłáby y chory; będźie Oćiec vrodźiwy/ á ſyn ßpetny; będźie Oćiec meżny y śmiáły/ á ſyn gnuśny y boiáźliwy; będźie Oćiec ſkromny/ á ſyn rozrutny; będźie Oćiec ſpráwiedliwy/ á ſyn wydźiercá; będźie Oćiec miłośierny/ á ſyn okrutny/ ⁊c. A ták pewna rzecz/ że może bydź ſyn Oycu ſimilis in participatione naturæ, w vczeſtnictwie nátury: ále diſſimilis in moribus, niepodobny w obyczáiách. Tákći záprawdę bywa częſtokroć miedzy Oycem niebieſkim/ to ieſt Pánē Bogiem/ á miedzy ſynem źiemſkim/ to ieſt człowiekiem: ták mowie bywa/ że będźie człowiek podobny Pánu Bogu in participatione Diuinæ naturæ, bo bywa per gratiam conſors Diuinæ naturæ, przez łáſkę poświącáiącą ſtáie ſie vczeſtnikiem nátury Boſkiey: wßákże iednák podczas táki człowiek w inßych własnośćiách bywa P. Bogu niepodobny. Pan Bog ieſt madry/ á on częſtokroć w rzeczách Boſkich bywa proſtak: Pan Bog mocny/ á on ſłábiuchny/ y przeto ſie wyſokich cnot nie podeymuiący: Pan Bog ieſt piekny/ á on dla máłuł grzechow powßednich ßpetny: Pan Bog ieſt hoyny/ á on przećiwko Pánu Bogu máło dla niego czyniąc/ ſkapy. Pan Bog ieſt ogniem gorąiącym/ á on ieſt podczás w nabożeńſtwie źimnym: Pan Bog ieſt miłośierny/ á on częſtokroć ná bliźniego oſtry. Podczás też ten ſyn/ to ieſt człowiek w łáſce Bożey będący/ ieſt Pánu Bogu podobny/ nie tylko vczeſtnictwem nátury przez łáſkę; ále też y w inßych iego własnośćiách. Jeżeli Pan Bog ieſt madry/ mocny/ piekny/ hoyny/ gorący/ miłośierny/ ⁊c. y on też ſwoim ſpoſobem mocny/ piekny/ hoyny/ miłośierny/ gorący/ ⁊c. Tu iuż łácno ſie domyślić/ iáko ſie rozumieć máią pomienione słowá; *Tym ktorzy ſie z Bogá vrodzili, dał Bog moc, áby ſie Synámi ſtawáli Bożymi.* Ták ſie bowiem rozumieć máią: His qui ex Deo nati ſunt, dedit poteſtatē filios Dei fieri: tym ktorzy ſie z Bogá vrodźili/ y ſą Synámi Bożymi per participationem naturæ, to ieſt przez łáſkę Bożą/ dał moc/ áby ſie też ſtawáli Synámi Bożymi per ſimilitudinem in alijs proprietatibus, przez podobieńſtwo w inßych własnośćiách.

O záprawdę dźiśieyßy Fránćißek świety/ vrodźiwßy ſie z Bogá przez łáſkę/ był Synem Bożym przez vczeſtnictwo nátury Boſkiey. Tym ſie iednák nie kontentował/ ále ſie przez pilne ſtáránie ſwoie ſtał Synem Bożym ſecundum ſimilitudinem proprietatum, ſtał mu ſie niejáko podobnym w iego własnośćiách. Jeſt P. Bog Pánem y Krolem: był y Fránćißek ś. Pánem y Krolem/ bo pánował wßytkim zmysłom y namietnośćiom ſwoim. Ták bowiem świádczy Hiſtorya żywotá iego. Tantá quoq; per exercitationes fulgere cœpit in ſenſibus

veau-

venustate pudoris, vt plenum iam carnis assecutus dominium, fœdus cum oculis pepigisse videretur. *Ták dálece* (práwi) *przez vstáwiczne ćwiczenie w smysłách swoich czystośćią świećił, iż sie zdał iákoby zupełnego páństwá nád ćiałem swoim dostąpił.* Jest Pan Bog mądry; był y Fránćiszek świety swoim sposobem mądry. Wiećie ábowiem/ iż Bog máluczkim/ to iest pokornym/ mądrośći swoiey Boskiey vżycza. Ták sam Chrystus zá to Bogu Oycu w dźiśieyszy ś. Ewángeliey dźiękuie. Confiteor tibi Pater, Domine cœli & terræ, quia abscondisti hæc à sapientibus & prudentib9, & reuelasti ea paruulis. *Dziękuię tobie Oycze, żeś te rzeczy zákrył od mądrych y rozstropnych, á obiáwiłeś ie máluczkim.* A ktoż był mnieyszy y pokornieyszy nád Fránćiszká świetego? O ktorym ták Historya żywotá ieg świádczy. Franciscus omnem creaturā supra se ponebat, & se subtùs. *Fránćiszek* (práwi) *wszelkie stworzenie nád się przekłádał, siebie samego wszelkiemu stworzeniu podkłádał.* Toć tedy pełen bydź muśiał mądrośći Boskiey. Jest Pan Bog mocny y niezwyćiężony; był y Fránćiszek świety swoim sposobem mocny y niezwyćiężony: bo go żadne pieszczoty świátowe/ żadne roskoszy ćiáłá/ żadne pokusy szátáńskie/ náwet y sámo piekło zwyćiężyć/ y do grzechu przywieść/ nie mogło: zwyćiężył świát/ y ćiáło/ y czártá ná głowę zwoiował. Jest Pan Bog hoyny/ bo on iest/ à quo bona cuncta procedunt, od ktorego wszytkie dobrá pochodzą: był y Fránćiszek świety przećiwko Bogu hoyny/ bo nie tylko præcepta Dei, przykazánia Boskie/ ále też consilia Euangelica, rády Ewángeliey świetey/ pilnie/ żárliwie/ y doskonále záchował. O czym ták mowi Historya żywotá iego. Franciscus Evangelicum nec apicem vel vnicū transgreditur, nec iota; nil iugo CHristi suauiùs, hoc onere nil leuiùs, in huius vitæ rota. Jest P. Bog perfectionis infinitæ, nieskończoney doskonáłośći: był y Fránćiszek świety swoim sposobem iákoby nieskończoney doskonáłośći: surowy bárzo od młodośći swoiey náwroćiwszy sie do Chrystusá żywot prowádźił/ potráwá iego byłá surowa/ z popiołem vmyślnie dla większey gorzkośći zmieszána: napoy iego był prosta wodá/ y to do vgaszenia pragnienia záżywáć iey niechćiał: łożko iego gołą źiemiá/ poduszká kámień ábo drewno/ suknia gruba/ vboga/ y połatána: wczás iego był vstáwicznie sie we dnie y w nocy modlić. Gdy tedy w ták wielkiey ostrośći przez długi czás Pánu Bogu służył/ zdáło sie mu/ iákoby ieszcze nic dla P. Bogá nie vczynił: y przeto często ná sie y ná Bráćią wołał. Incipiamus fratres, vsque modò nil fecimus. *Poczynaymy Bráćia, do tego czásu ieszczesmy nic nie vczynili.* Toć był práwie iákoby nieskończoney doskonáłośći. Jest P. Bog miłośierny: był y Fránćiszek ś. miłośierny/ miał miłośierdźie y nád potrzebámi duchownymi bliźnich swoich/ y nád potrzebámi ćielesnymi. Miał nád duchownymi: bo we dnie y w nocy modlitwámi/ y gorącym Kazániem/ zbáwieniu ludzkiemu służył. Miał y nád ćielesnymi potrzebámi: bo ich czymkolwiek mogł rátował/ ták dálece/ że y płaszcz/ y suknią z śiebie gdy widźiał potrzebnego vbogiego/ z wielką ochotą dawał. Jest Pan Bog piękny; był y Fránćiszek świety swoim sposobem piękny. Ten bowiem iest piękny przed Bogiem/ ktory iest szpetny w oczách swoich: Fránćiszek świety był szpetny w oczách swoich; bo gdy go Brát Pácyfik czásu iednego spytał: Quid credis de teipso frater? *Bráćie Fránćiszku co też o sobie rozumiesz?* Odpowiedźiał. Mihi videor, peccatorum mundi huius maximus. *Widźi mi się żem iest ze wszytkich ná świećie grześnikow naywiększy grześnik.* Toć muśiał bydź w oczách Boskich dźiwnie piękny. Jest Pan Bog miłuiący nieprzyiaćioły swoie: był y Fránćiszek świety miłuiący nieprzyiaćioły swoie. Ták bowiem świádczy Historya żywotá iego. Illum, qui sibi malum faciebat, vel de ipso malum dicebat, multùm diligebat, quia mediante illo tanquam nuntio, Deus magnum bonum sibi conferebat. *Tego* (práwi) *co mu złe czynił, ábo złe o nim mowił, wielce Fránćiszek miłował, rozumieiąc, iż mu przez niego Bog wiele dobrego czyni.* Toć tedy iásna rzecz/ iż

Fránćiſzek święty miał Synoſtwo Boże / był Synem Bożym / nie tylko ſecundùm participationem Diuinæ naturæ, to ieſt dla łáſki Bożey/ ále też ſecundùm ſimilitudinem proprietatum, według podobieńſtwá właſnośći Boſkich. A zátym iáſna rzecz / iż Fránćiſzek święty miał ſignum Dei viui, nośił ná ſobie znák Bogá żywego / to ieſt Syná Bożego.

POtrzećie. Iż Fránćiſzek Swięty nośił ná ſobie znák Bogá żywego/ to ieſt/ znák trzećiey Oſoby Boſkiey/ Duchá Przenáświętſzego; dowodzę. Właſność Duchá świętego ieſt Amor ſpiratus, Miłość tchniona od woli Bogá Oycá y Syná. Ale ták ieſt/ iż Fránćiſzek Swięty/ był iákoby Amor ſpiratus, iákoby iedną miłośćią od Bogá Oycá y Syná tchnioną. Toć tedy Fránćiſzek Swięty nośił ná ſobie ſignum Dei Viui, znák Bogá żywego/ to ieſt Duchá Przenáświętſzego. Iż Fránćiſzek Swięty był miłośćią tchnioną Bogá Oycá y Syná; ták pokázuie. Dániel święty Prorok Páńſki/ miedzy inſzymi rzeczámi/ widźiał też w Obiáwieniu ſwoim iedne rzekę o-

Dan: 7. gniſtą. Fluuius igneus rapiduſque egrediebatur à facie eius. *Rzeká* (práwi) *ogniſta y byſtra wypadáłá z twarzy iego.* A gdźież ſpadáłá? Spadáłá ná Thron Boſki/ y z niego potym wypływáłá: co widźiał Ian święty w Obiáwieniu ſwoim/ kiedy mowi. Vidi

Apoc: 22. fluuium ſpendidum tanquam cryſtallum, procedentem à ſede Dei & Agni. *Widźiałem* [práwi] *rzekę iáſną iáko kryſztał, pochodzącą od ſtolice Bogá y Báránká.* Rzeká tá/ według náuki Au-

Li: 2. contra Creſc: guſtyná świętego/ nic inſzego nie znáczy/ tylko miłość Boża ogniſta/ przeczyſta; bo żádney mákuły nie znáiąca. Ktorykolwiek tedy człowiek podſtáwi śiebie ſámego/ y ſerce ſwoie pod ſtolicę Boſką y Báránkową/ od ktorey ſtolice wypada rzeká miłośći Bożey/ ten człowiek będźie prawdźiwie Amor ſpiratus, będźie miłośćią od Bogá Oycá y Syná tchnioną. Ale ták ieſt/ iż Fránćiſzek święty podſtáwił śiebie ſámego pod ſámę ſtolicę Bogá y Báránká. Toć tedy ná niego ſpłynęłá obfićie rzeká miłośći Bożey. Toć tedy był amor ſpiratus, był prawdźiwie miłośćią tchnioną. Iż Fránćiſzek Swięty podſtáwił śiebie ſámego pod ſtolicę Bogá y Báránká; ták pokázuie. Przenáświętſza Pánná/ ieſt prawdźiwie ſedes, ſtolicá/ Thron Bogá y Báránká. Ták bowiem náucza poważny *Guerricus Abbas* piſząc ná one

Ser: 1. de Aſſumpt: słowá/ Veni electa mea, & ponam in te Thronum meum &c. Non poterat ſignantiùs, vel elegantiùs deſcribi prærogatiua gloriæ eius, quã vt Thronus Dei regnantis eſſe diceretur. Nulli ſiquidem animæ, tantâ plenitudine aut familiaritate copiam ſui Diuina Maieſtas videtur indulgere, *ſicut illi* in qua ſpiritualiter præ cœteris ſedere delegerit. Diſcipulis quidem Dominus loquebatur: In regeneratione cum ſederit Filius hominis in ſede *Maieſtatis* ſuæ, ſedebitis & vos ſuper ſedes. Matri verò, cuius longè differens eſt meritum, nihilominus differens promittit præmium: Veni, (inquit) electa mea, & ponam in te Thronum meum. *Nie mogł* (práwi) *wyráźniey, ábo piękniey opiſáć zacnośći chwały Przenáświętſzey Mátki, iáko gdy ią Thronem Bogá Krolującego názwał. Zadney ábowiem duſzy ták Boſki Máieſtat nie nápełnił, iáko tę w ktorey vśieść duchownie raczył. Vczniom ſwoim wprawdźie Pan mowił: w Odrodzeniu gdy vśiedźie Syn człowieczy ná ſtolicy Máieſtatu ſwoiego, y wy vśiedźiećie ná ſtolicách. Mátce záś iáko wiecey záſłużoney, dáleko inákſzą obiecuie nagrodę: Podź* (práwi) *wybrána moiá, ſtánieſz śię Thronem moim.* Pod ten Thron Boſki/ pod Przenáświętſzą Pánnę/ z ktorey wypływa ná wſzytkich ludźi rzeká miłośći Bożey/ podſádźił śię immediatè Fránćiſzek Swięty. Ták ábowiem náucza święty Antoninus Arcybiſkup Florentſki. *3. Part: Hiſtor: Tit: 23. Cap. 1.* Aſcendit ſuper Cherubim & volauit: Franciſcus aſcendit per virtutes, & volauit ſuper Cherubim. Signanter dicit ſuper Cherubim, non ſuper Seraphim: nam ſuper Seraphim non ſunt, niſi Beatiſſima Virgo & Filius eius. Pátrzćie/ iáko iáśnie ten święty Arcybiſkup przyznáie/ iż Fránćiſzek ś. przeſzedł Cherubiny/ wſzedł miedzy Seráphiny/ podſádźił śię pod ſam

Thron

Thron Máieſtatu Boſkiego/ to ieſt pod Naświetßą Pánne. Toć ponieważ od tego Thronu/ od Przenaświetßey Pánny/ wypada rzeká ogniſta miłości Bożey/ idźie zátym/ iż ſpłynełá obfićie w to podſtáwione náczynie Fránćiſzká Swietego. Jákoż iásnie o tym świádczy Hiſtorya żywotá iego. Biennio itaque ab impreſſione Sacrorum Stigmatum, anno videlicet à ſua conuerſione vigeſimo, ad Sanctam MARIAM de Porciuncula ſe deferri popoſcit: vt vbi per Virginem Matrem DEI, ſpiritum conceperat perfectionis & gratiæ, ibidem mortis ſoluto debito, ad brauium perueniret retributionis æternæ. *We dwie lećie po wźiętych bliznách do Pánny MARYEY Anyelſkiey chćiał bydź prowádzony: áby tám gdźie przez Pánnę, Mátkę Bożą, wźiął duchá doſkonáłośći y łáſki; tám też dług śmierći zápłáćiwßy, wźiął zapłátę wieczną.* Pátrzćie/ iáko iáſnie świádczy tá Hiſtorya/ iż przez Pánne Przenaświetßą ſpłynełá od P. Bogá w ſerce Fránćiſzká ś. wßeláka łáſki doſkonáłość/ to ieſt/ rzeká ogniſta miłości Bożey. A zátym iáſna rzecz/ iż Fránćißek ś. był práwie Amor Dei ſpirat⁹, był práwie miłośćią Boſką tchniona.

Czego ießcze y powtore ták krotko dowodzę. Gdyby kto ogniſtym mieczem/ to ieſt/ w ogniu roſpalonym/ w iákiego człowieká vderzył: przyznaćie żeby go nie tylko zránił/ áleby go też zápalił/ ták iżby práwie gorzeć muśiał. Rány Jezuſá Páná y Zbáwićielá náßego/ czyli nie były mieczē ogniſtym? Záprawdę były; bo ogniem miłośći Boſkiey gorąiące. Tymi ránami ſwoimi vderzał Chryſtus Jezus w ſerce Fránćißkowe/ kiedy te rány iego Fránćißek ś. gleboką vważał kontemplácyą. Więcey rzekę/ nie tylko vderzał Chryſtus tym mieczem ogniſtym w ſerce Fránćiſzká ś./ ále też ten miecz ogniſty vtopił w ćiele Fránćiſzká ś./ kiedy rány ſwoie świete w ćiele iego wyráźić raczył. Toć go tymi ránámi ogniſtymi roſpalić muśiał: toć tedy wßytek Fránćißek ś. ogniem miłośći Bożey gorzeć muśiał; Toć był prawdźiwie Amor Dei ſpirat⁹, był tchniona miłośćią Bożą.

Tegoż ießcze y potrzećie à poſteriori, dowodzę ták. W ßárey/ to ieſt popieliſtey ſukni chćiał chodźić Fránćißek świety. A ktoż ſie to pokrywa popiołem? Záprawdę ſámo doświádczenie pokázuie/ iż nie węgiel czarny/ zágáßony/ źimny/ ále węgiel ogniſty. Toć ponieważ Fránćißek świety popiołem ſie pokrywał/ nie był węglem czarnym/ zágáßonym/ źimnym: ále był węglem ogniſtym/ miłośćią Bożą gorąiącym. O czym ták Seráphiczny Doktor Bonáwenturá świety. Quis enarrare ſufficiat, charitatem feruentem, quâ Sponſi amicus Franciſcus ardebat? Totus namq; quaſi quidam carbo ignitus, Diuini amoris flammâ videbatur abſorpt⁹. *In vita S. Franciſci Cap. 9.* *Y ktoż* (práwi) *wypowiedźieć może pałáiącą miłość, ktorą przyiaćiel Oblubieńcá Fránćiſzek świety gorzał? Wßytek bowiem iáko iáki węgiel ogniſty, Boſkiey miłośći płomieniem cáłe był przerážony.* Już tedy iáſna rzecz/ że Fránćißek świety/ nośił ná ſobie ſignum Dei viui, znák Bogá żywego/ to ieſt/ był nieiáko podobny Bogu Oycu/ Synowi/ y Duchowi świetemu.

Rzeczeß podobno: Názbyt to wychwalaß Oycá świetego Fránćißká: podobnaż to rzecz/ áby ſtworzenie y człowiek ſkáźitelny/ miał bydź Bogu ſwoiemu podobny? Odpowiádam. Nie wychwalam názbyt/ ále ták tylko iáko ſłußna: á iezelić ſie to zda niepodobna/ ſłuchayże nie mnie/ ále Grzegorzá świetego/ ták o ludźiách świątobliwych mowiącego. *In Lib. 1. Reg.* Imago enim & ſimilitudo Dei eſt, inclyto odio malum odire, & amore perfecto Deum diligere. Vnde malum odio habent, & Deum bonorum fontem, & omnia bona diligunt, dicentes: Iniquos odio habuimus, & legem tuam dileximus: vt ſe filios Dei, & viuas imagines proteſtentur. Qui ergo videt eos tanquam filios adoptatos, Patri per virtutem ſimillimos, & tanquam pulcherrimas imagines; videt & Patrem, & aliquā ſtillam eius puritatis & ſanctitatis intelligit. Horum vna ſollicitudo eſt, Chriſtum primogenitum Patris Filium & maiorem fratrem inducere, eiuſq; virtutes quantum poſſunt in omnibus ſequi, & actus imitari: & inde habent, vt ſicut ille eſt perfe-

ctissima Patris imago, ita & ipsi ad eius normam delineati, figuræ etiã elegantissimæ æterni Patris existunt. Eo autem ipso elogia Filij naturalis Dei, non quidem ex æquo, sed quadam exiguâ proportione participant. De illo namque scriptum reperimus. Quoniam quis in nubibus æquabitur Domino, similis erit Deo in filijs Dei? Tymi słowy dáie znáć ten Doktor święty/ iáko się ktory człowiek może stáć podobny Bogu Oycu / y Synowi / á zátym y Duchowi świętemu. Ktorego sposobu/ iáko záżył dźiśieyszy wielki Pátryárchá Fránćiszek święty/ ták y my według możności nászey chćieymy się o znák Bogá żywego stáráć. Ktoremu niech będźie cześć y chwałá ná wieki wieczne. Amen.

Ná Tenże Dźień Wielkiego Pátryárchy y Fundatorá Zakonu Bráći Mnieyszych, FRANCISZKA SWIĘTEGO KAZANIE WTORE.

Venite ad me omnes qui laboratis & onerati estis, & ego reficiam vos. *Matth: 11.*

Podźćie do mnie wszyscy ktorzy prácuiećie, y obciążeni iesteśćie, á ia was pośilę.

Człowiek rzecz iáko miłuiący/ odchodźi od śiebie/ opuszcza śiebie/ vstáie sam w sobie/ vmiera w sobie; á przychodźi do tego/ ktorego miłuie/ przystáie do niego/ onym iest/ iego żywotem żyie. Chrześćiánie w Chrystusie Námilszy. Iż miłuiący odchodźi od śiebie/ opuszcza śiebie/ á przychodźi/ przystáie do tego/ktorego miłuie; świádczy pospolite axioma. Anima magis est ibi vbi amat, quã vbi animat. *Duszá raczey w tym mieyscu ktorego miłuie, niżeli w tym ktorego ożywia.* O tymże Dyonizyus święty *de Diuin: Nominib: Cap: 4.* Amor amatores suo statu dimouet, & sui iuris esse non sinit, sed in ea quæ amant, penitùs transfert. *Miłość [práwi] miłuiących z stanu swoiego rugiuie, y swoimi bydź nie dopuśći, ále ich do tego co miłuią, cále przenośi.* Że też miłuiący/ w sobie vstáie/ vmiera; á tego ktorego miłuie/ żywotem żyie; dowodźe. Według Filozofá operari sequitur esse, operácya ktorey się z istota. Ale ták iest/ iż operácya człowieká miłuiącego/ to iest cogitatio, myśl/ wszytká iest tego/ ktorego miłuie. Ták bowiem o Oblubienicy kocháiącey niebieskiego Oblubieńcá mowi Bernat święty. En omne quod cogitat ista, & quod loquitur, te sonat, te redolet, & aliud nihil. *Ser: 79. in Cant:* *Oto (práwi) wszytko, co tá myśli, co mowi, ćiebie brzmi, tobą pachnie, á wiecey nic.* Iezeli tedy operácya/ myśl człowieká miłuiącego/wszytká iest tego/to iest o tym/ ktorego miłuie. Toć y esse, & viuere iest tego/ ktorego miłuie. Iest miłuiący Phænixowi podobny: iáko bowiem Phænix gorącem słonecznym spalony/ z popiołu znowu swoiego zmartwychwstáie: ták człowieká miłuiącego/ miłość trawi/ y práwie niszczy/ bo miłuiący w sobie vstáie: ále znowu z tego popiołu zniszczenia nowym powstáie/ żyiąc żywotem tego/ ktorego miłuie. Że tedy człowiek miłuiący/ od śiebie odchodźi/ y w sobie vmiera; wiele mu ná tym należy/ áby wiedźiał/ do kogo śiebie opuśćiwszy

ma iść/ czyim żywotem ſwoy vtráciwſzy/ ma żyć: to ieſt/ wiele mu ná tym należy/ kogo ma miłowáć. Wiec ia ná teráźnieyſzym Kazániu pokaże/ iż naylepiey człowiekowi iść do tego ktory do śiebie w dźiśieyſzey Ewángeliey wołá. Venite ad me omnes qui laboratis, & onerati eſtis, & ego reficiam vos. *Podźćie do mnie wſzyſcy ktorzy prácuiećie, y obćiążeni ieſteśćie, á ia was pośile:* Pokaże ia (mowie) iż tego naylepiey miłowáć: á przytym pokaże/ iáko dźiwnie dobrze vczynił Fránćiſzek świety/ gdy y śiebie/ y wſzytko co mieć mogł opuśćiwſzy/ ſámego Chryſtuſá miłowáł. Bedźie to wſzytko ku czći y chwale Bożey/ ku zbudowániu náſzemu.

IZ ten naylepiey czyni/ ktory idźie przez Akt miłośći do tego/ ktory dźiś woła: Venite ad me: to ieſt/ do Páná Bogá; tákim krotko dowodze dyſkurſem. Kto idźie do iákieykolwiek kreátury przez miłość/ to ieſt/ kto miłuie iákie ſtworzenie/ źle czyni/ y ieſt wielce nieſzcześliwy. Toć nalepiey ten czyni/ ktory idź[...] do Páná Bogá: to ieſt/ miłuie ſámego P. Bogá. Iż kto idźie do iákiego ſtworzenia/ to ieſt miłuie go/ źle czyni y ieſt nieſzcześliwy; ták pokázuie. Co rozumiećie/ gdyby człowiek iáki dom ſwoy/ y Oyczyzne/ y wſzytko coby tylko miał opuśćił/ wſzytkiegoby ſie wyrzekł; á puśćiłby ſie y ſzedłby wdáleką kráine/ do iákiego według mniemánia ſwoiegő przyiaćielá; y záżywſzy w drodze wiele prac/ kłopotow/ y trudow/ przyſzedłby do wrot domu iego: áżćiby go on do śiebie puśćić niechćiał/ y owſzem odepchnałby go od wrot domu ſwoiego/ odegnałby go precz. Co rozumiećie/ iákieby to było nieſzcześćie iego? gdyby go áni tám áni ſam/ gdyby ſie muśiał tułáć y tám y ſám/ y ták ſie w niwecz obroćić. Przyznaćie/ żeby to był człowiek nieſzcześliwy/ przyznaćie żeby wielce miał zá źle temu/ ktory go przyiać niechćiał. Dawid nie opuśćił domu y oyczyzny ſwoiey dla Nábálá/ ále dla kogo inſzego; poſłał tylko poſły do domu iego z táką legácyą: Od wielu lat broniąc od złego trzody twoiey/ y wſzytkiego twego: vſłyſzałem/ iż páſterze twoi ſtrzygą trzode twoie/ á ći wiedzą/ żeſmy ſie im w niwczym nie vprzykrzyli ná puſtyni/ iákoć ſpytáni/ powiedźieć mogą: proſze tedy niech znaydą łáſke ći młodźiency moi v ćiebie/ cokolwiek znaydźie gotowego reká twoiá/ day ſługom twoim/ y ſynowi twemu Dawidowi. Nie przyiął tych poſłow niezbożny Nábál/ mowiąc: Quis eſt Dauid, & quis eſt filius Iſai? Tollam ergò panes meos, & aquas, & carnes pecorum, quæ occidi tonſoribus meis, & dabo viris, quos neſcio vnde ſint? Odpowiedźiał (práwi) Nábal: *Y ktoż ieſt Dawid y kto ieſt ſyn Izáego? To to ia wezme y chleby moie, y wody, y mieſá, ktorem nágotował dla ſtrzyżcow moich, á dam to wſzytko ludźiom, ktorych nie znam?* A tákći ich z niżczym práwie wypchnął z domu ſwoiegő. Rozgniewał ſie o to Dawid bárzo/ y zá nieſzcześliwego ſie w tey mierze poczytáł. To dla Nábálá nie opuśćił domu/ y oyczyzny ſwoiey/ to nie ſam ſzedł do domu iego; á przećie choć tylko poſłow iego wdźiecznie Nábal nie przyiął/ ále ich z niżczym z domu ſwoiego odpráwił; ták ſie o to bárzo rozgniewał/ y zá nieſzcześliwego ſie poczytał; że bieżał/ áby był y iego ſámego/ y wſzytkę meżczyzne iego pozábiiał. Coż rozumieć mamy/ gdyby był ſam do domu iego ſzedł/ opuśćiwſzy ſwoie wſzytko/ á przećieby był od niegő wdźiecznie nie przyiety/ y owſzem z niżczym ſromotnie odpráwiony: co (mowie) rozumieć mamy/ iákoby ſie był dopiero gniewał/ y zá nieſzcześliwego w tey mierze poczytał? Toć iáſna rzecz ieſt/ iż to wielce nieſzcześliwy człowiek/ ktory ſwoy dom/ ſwoie wſzytko opuśći dla drugiego/ á ow go do śiebie nie przyimie/ y owſzem od domu ſwoiego odepchnie. 1. Regum 25. Cap.

Człowiek miłuiący rzeczy ſtworzone/ złoto/ bogáctwá/ roſkoſzy/ opuſzcza dom ſwoy/ oyczyzne ſwoie/ y owſzem śiebie ſámego: bo miłuiący inſzą rzecz/ opuſzcza/ idźie od śiebie/ iáko ſie powiedźiáło. O Boże moy iákich kłopotow/ iákich prac záżyie człowiek ná tey drodze/ to ieſt/ ſtáráiąc ſie o te rzeczy doczeſne! A przyimaż go do śiebie te rzeczy/ złoto/ honory/ bogáctwá/ roſkoſzy? Nie przyima. Ten to ábowiem tylko do śiebie

miłuiącego przyimuie / ktory redamat, to ieſt / miłuiącego śiebie wzáiemnie też miłuie: á iż pomienione rzeczy carent voluntate, nie máią woli / od ktorey miłość pochodźi: toć nie miłuią wzáiemnie miłuiącego śiebie / á zátym go nie przyimuią. Máło ná tym że nie przyimuią / to większa / że go od śiebie precz wypycháią. Pytayćie ſwowolnego Abſaloná / kto go wypchnął ná dąb / ná ktorym záwießony zoſtał? Ináczey nie odpowie / tylko ták: wypchnęłá mię ambitio honoris, chćiwość godnośći Krolewſkiey / ktoreyem chćiał doſtáć; tá mię ná tym dębie záwieśiłá. Pytayćie onego pyßnego Amáná / naywyżßego v Krolá Aſſwerá Senatorá / kto ćię wypchnął ná ßubienicę / ná pięćdźieśiąt łokći wyſoką? Ináczey nie odpowie / tylko ták: wypchnął mię honor / ktoregom po Márdocheußu wielce prágnął. Pytayćie onego bogaczá / kto ćię wypchnął do piekłá gorącego / z ktorego nie wyirzyß ná wieki? Ináczey nie odpowie tylko ták: nießczęśliwe złoto y bogáctwá / tę mię tu od śiebie wypchnąwßy / wepchnęły. Pytayćie oney złośliwey Jezábelle / kto ćię zepchnął z Páłácu Krolewſkiego / y podał pſom do pożárćia? kto duße twoię podał do gorąceg piekłá? Ináczey nie odpowie tylko ták: ſpráwiły to złośći moie / ſtroie moie / roſkoßy ćieleſne. Toć iáſna rzecz / iż rzeczy ſtworzone nie tylko nie przyimuią idących do śiebie przez miłość / to ieſt miłuiących rzeczy ſtworzone; ále ich też od śiebie ſromotnie wypycháią. Toć nießczęśliwy to człowiek / ktory idźie przez miłość / to ieſt / ktory miłuie rzeczy iákie ſtworzone.

Iz zás ieſt wielce ßczęśliwy ten / ktory idźie przez miłość do Páná Bogá / to ieſt / ktory iego ſámego miłuie: ták iáśnie pokázuie. Co rozumiećie / gdyby człowiek iáki vbogi / opuśćił iáką chálupkę ſwoię vbożuchną / glinianą; y poßedłby do Krolá iákiego wielkiego w dáleką kráinę: ktoryby go záraz wyßedßy ku niemu obłápił / y dałby mu záraz w złotym Páłácu ſwoim mießkánie / podeymowałby go obfićie / ſámby był iego Oekonomem / ſam cześnikiem / ſam ſtolnikiem / ſam kráyczym / ſam kuchmiſtrzem / ſam podczáßym: iednym ſłowem / we wßytkimby mu był ſam wßeláką wygodą. Przyznaćie wßyſcy / żeby ten człowiek był wielce ßczęśliwy: ponieważby zá iednę ſwoię glinianą chałupkę / złoty Páłác Krolewſki otrzymał / zá liche y grube potrawki / ktorychby w chałupce ſwoiey pożywał / otrzymałby ſmáczne / koßtowne / krolewſkie potráwy. O záprawdę ták ieſt ßczęśliwy człowiek / ktory prawdźiwie Páná Bogá miłuie: odchodźi od śiebie / gdy miłuie Páná Bogá: coż tu opußcza / opußczáiąc ſámego śiebie? Záprawdę tylko iednę chałupkę glinianą / ponieważ ieſt człowiek z gliny vlepiony. A gdy przychodźi do Krolá niebieſkiego / do Bogá ſwoiego / mile go Bog przyimuie / wdźięcznie obłápia / bo redamat, wzáiemnie człowieká miłuie / práwie infinito amore, nieſkończoną miłośćią. Ták ábowiem ſam o ſobie mowi. Ego diligentes me diligo. *Ia mnie miłuiących miłuie.* A przyiąwßy ták Bog człowieká / wielce mu rad: bo go dawno do śiebie záprAßał / wołáiąc. Venite ad me omnes, qui laboratis & onerati eſtis, & ego reficiam vos. *Podźćie do mnie wßyſcy ktorzy prácuiećie, y obćiążeni ieſteśćie, á ia was pośilę.* Ták mu rad będąc / dáie mu páłác koßtownieyßy nád złoto: bo mu dáie mießkánie w ſamym ſobie. Deus charitas eſt & qui manet in charitate, in Deo manet: & Deus in eo. Dawßy mu w ſobie Páłác, opátruie go wßytkimi potrzebámi; bo Bog ma prowidencyą oſobliwą o tych / ktorzy go prawdźiwie miłuią. Ták bowiem Bog mowi przez Izáiaßá Proroká. Ecce ſerui mei comedent, & vos eſurietis: ecce ſerui mei bibent, & vos ſitietis. *Oto* (práwi) *ſłudzy moi, to ieſt kochánkowie moi, będą pożywáć, á wy będźiećie łáknąć; oni będą pić, á wy będźiećie prágnąć.* Sam Bog kochánkow ſwoich ieſt cześnikiem / ſam ich czeſtuie / mowiąc. Venite, comedite panem meum. *Podźćie, pożywayćie chlebá mego.* Pan Bog ſam ieſt podczáßym kochánkow ſwoich / bo ich wdźięcznie poi. Bibite & inebriamini chariſſimi. *Piyćie, y vpiyćie ſię namilßy.* Sam

Prou. 8.

Matth. 11.

1. Ioann. 1. Cap.

Iſaiæ 65.

Prou. 9.

Cant. 5.

Bog iest kuchmistrzem kochánkow swoich: bo im on w polách zboża promieniem słonecznym wárzy/ on w ogrodách ná drzewách owoce gotuie: Jednym słowem/wszytkim dobrem iest Bog miluiącym śiebie.

Jedzy ták szczęśliwymi ludźmi/ szcześliwy był dźiśieyszy nász Pátryárchá Fránćiszek święty. Ten ábowiem idąc/ to iest miluiąc/ minął wszytkie rzeczy stworzone: nie miłował złotá/ áni iákiegokolwiek bogáctwá. Ták śie bowiem dla Chrystusá wyniszczył ze wszytkiego/ że śie nie tylko złotá y pieniedzy y máietnośći Oycowskiey wyrzekł przed Biskupem Assyskim: ále też y ostátnie sukienki zdiąwszy z śiebie / oddał Oycu / chcąc nágim nágiego náśládowáć Chrystusá. Minął miłośćią rozkoszy wszytkie ná świećie/ nic sobie z nich nie zostáwuiąc:Obaczył go czásu iedne° Rodzony iego drżącego w Kośćiele/ posłał do niego żártuiąc/ áby mu przedał cokolwiek ćiepłá. Odpowiedźiał wielkim sercem Máż święty: przedałem iuż wszytko Jezusowi moiemu / gdym wszytkie wygody ćielesne dla niego opuśćił. Minął z miłośćią wszytkie honory tego świátá: w żadney śie bowiem chwale świátowey nie kochał / ále záwsze pogárdy / iáko naylákomszy kupiec złotá/ szukał. Ták bowiem Historya żywotá ieg świádczy/ iż Brátu Leonowi kazał sobie mowić. O Frater Franciſce,tot peccata in ſæculo perpetraſti, vt inferno dignus ſis. *O Bráćie* (prawi) *Fránćiszku, tákeś wiele grzechow popełnił, żeś piekło zásłużył.* Minął tedy wszytkie rzeczy świátowe Fránćiszek święty: bo wszytkie opuśćił/ y Bráći swoiey opuśćić kazał / ták w Regule ordynuiąc. *Brá-*
Cap: 6. *ćia niech sobie nic nieprzywłaszczáia, áni domu, áni mieyscá, áni iákieykolwiek inszey rzeczy, ále iáko pielgrzymi y przychodniowie będąc nátym świećie, niechay chodzą dla iálmużny z vfnośćią.*

A minąwszy miłośćią wszytko stworzenie Fránćiszek Swięty/szedł do tego ktory w dźiśieyszey świętey Ewángeliey woła: Venite ad me omnes qui laboratis & onerati eſtis: szedł (mowię) do niego/ to iest/ miłował go / nie iákakolwiek miłośćią; ále naygoretszą, Seráphiczną. Ták ábowiem Kośćioł Swięty o nim śpiewa. Mentemque ipſius Sancti Spiritus operatione amor ille Seraphicus ardentiſſimè incendit interiùs. A ták gorącą tą miłośćią przyszedł do Bogá swoiego. A przyiąłże go Bog do śiebie? O záprawdę przyiął! Bo redamauit, nieskończoną go miłośćią vmiłował: á przyiąwszy dał mu droższy niż złoty Páłác: bo mu dał mieszkánie w sámym sobie: dawszy mu mieszkánie w sámym sobie/ podeymował go we wszytkim. On był cześnikiem iego: bo go częstował vtrapieniem y boleśćiámi/ iáko zwykł kochánkow swoich częstowáć. Ego quos amo arguo & caſtigo. Apoc: 3. Sam był kráyczy iego; bo nie oraz wszytkie ná niego boleśći przepuszczał/ ále mu ich po cząstce vdźielał. Sam był podczászym iego: bo go słodkimi niebieskimi poćiechámi nápawał: Sam był Oekonomem iego/ y teraz iest: bo y teraz Bráći iego iest Prowizorem. Wiecey bowiem niż po dwá kroć sto tyśiecy Bráći iego / nic ná tym świećie według Reguły nie máiących/ iáko to wszytek świát widźi/ miłośiernie sustentuie.

Rzecze kto. Nic tu osobliwego o Fránćiszku Swiętym nie powiádasz: ponieważ Chrystus y wszytkich inszych kochánkow swoich do śiebie przyiąwszy obfićie częstuie. Więc powiem/ iż nayosobliwszym sposobem Fránćiszká Swiętego vczęstował. Jozef Pátryárchá przyiąwszy Bráćią swoie ná bánkiet/ częstował wszytkich: ále naylepiey naymnieyszego Beniáminá.Ták bowiem Pismo święte świádczy. Maiorque pars venit Beniamin, ita vt quinque partibus excederet. Gen: 43. *Pięć rázy więcey śie dostáło Beniáminowi, niż inszey Bráciey.* Tákći záprawdę: częstuie Chrystus wszytkę Bráćią swoię/ wszytkich kochánkow swoich/ ktorych do śiebie przyimuie; naymnieyszego iednák naylepiey. Ktoryż iest naymnieyszy Brát iego? Záiste Fránćiszek Swięty woła. Ego frater minor. *Iam Brát naymnieyszy nád wszytkich.* Ták ábowiem y Historya o nim pisze *apud Planton: pag: 90.* Franciſcus omnem creaturam ſupra ſe ponebat, & ſe ſubtus. *Fránćiszek* (prawi) *Swięty wszel-*

ka rzecz ſtworzona, nád ſie przekłádał, kádzdey ſie vnizał. Tego tedy naymnieyſzego Brátá ſwoiego Chryſtus naylepiey vczeſtował: bo porcya iego/ ktorą go vczeſtował/ pięćkroć przechodźi wſzytkich inſzych porcye: bo mu dał pięć ran ſwoich przenadrozſzych/ ktorych inſzym nie dał: tych ſam Chryſtus ſmáczno pozywał/ tymi y Fráńćiſzká Swietego vczeſtował.

Z tey tedy miáry/ że rzecz ſtworzona nie przyimuie tego ktory do niey idźie przez miłość. Chryſtus záś kázdego do śiebie idącego przez miłość przyimuie: z tey mowię miáry/ nieſzczęśliwy to człowiek ktory do ſtworzenia idźie/ to ieſt/ ktory rzecz ſtworzoną miłuie; á ſzczęśliwy *ten*/ ktory do Bogá idźie/ to ieſt/ ktory ſámego Bogá miłuie.

Ale więc tylko z tey miáry nieſzczęśliwy ſtworzenie miłuiący/ iż go ſtworzenie nie przyimuie; ten záś ktory Bogá miłuie/ tylkoż z tąd ſzczęśliwy/ że go Bog do śiebie przyimuie? Nie tylko z tąd ow nieſzczęśliwy/ á ten ſzczęśliwy: Daymy to/ żeby iáko Bog przyimuie miłuiących śiebie/ tákby też y ſtworzenie przyimowáło przez miłość idących do śiebie: ieſzczeby przećie przyięty od ſtworzenia był nieſzczęśliwy/ przyięty záś od Bogá wielceby był ſzczęśliwy. Dowodzę tego ták.

Coż ieſt proſzę wſzytká kreaturá/ co ieſt wſzytko ná świećie ſtworzenie? Maćie wiedźieć/ iż rzecz ſtworzona ieſt to/ co nie ieſt: ſtworzenie ieſt ſzczere/ pierwſze/ ſtáteczne/ prawdźiwe nihil, nic: ſtworzenie ieſt ſobie zrzodło y początek niczego: ſtworzenie ieſt iedno morze niezbrodzone/ y przepáść niczego: ſtworzenie ieſt zrzodłem wſzytkiey ſzpetnośći/ ieſt zrzodłem wſzytkiey nieumieietnośći/ ieſt zrzodłem wſzytkiey złośći. Że to wſzytko ták
Iſaiæ 40. ieſt/ świádczy Izáiaſz Prorok. Omnes Gentes quaſi non ſint, ſic ſunt corã eo, & quaſi nihilum reputatæ ſunt ei. *Wſzytkie* (práwi) *Narody, iákoby nie ſą, ták ſą przed Bogiem, y zá nic, y zá prożność poczytáne ſą od niego.* O tymże y
Pſal. 38. Dawid świety. Et ſubſtantia mea tanquam nihilum ante te. *Y ſubſtincya* (práwi) *moiá, iáko nic przed tobą.*
Pſal. 38. A znowu. Verumtamen vniuerſa vanitas omnis homo viuens. *Iednak* (práwi) *wſzelka prożność, wſzelki człowiek zyiacy.*

Rzeczeſz: kocháńkowie to Boſcy powiedźieli/ przeto iego tylko chwalili/ á wſzelkie ſtworzenie gánili: gdyby to kochánek rzeczy ſtworzoney mowił/ iákokolwiekbyſmy mogli wierzyć.

Więc ſłucháy o tym/ y kochánká rzeczy ſtworzonych. On Aman był wielce rzeczy ſtworzone kocháiący/ ſłucháyże co mowi o rzeczách ſtworzonych. Zwołá czáſu iednego przyiáćioł ſwoich do domu ſwoiego. Et Eſther. 5.
expoſuit illis magnitudinem diuitiarum ſuarum filiorumq; turbam, & quantâ cum gloriâ ſuper omnes Principes & ſeruos ſuos Rex eleuâſſet. *Y pokazał im* (práwi) *wielkość bogáctw ſwoich, kupę ſynow, chwałę ktorą go Krol nád wſzytkie Xiążetá y ſługi ſwoie wyniosł.* A przydał. *Y Krolowa Eſther zadnego inſzego ná bánkiet nie záproſiłá z Krolem, tylko mnie ſámego, v ktorey też y iutro obiádowáć będę.* Náoſtátek mowi: Et cùm hæc omnia habeam, nihil me habere puto, quamdiu videro Iudæum Mardochæum ſedentem ante fores Regias. *Y gdy to* (práwi) *wſzytko mam, rozumiem iż nic nie mam, poki widzę Zydá Márdocheuſzá v wrot Krolewſkich śiedzącego.* Vważayćie (proſzę) kto to rzekł o wſzytkich dobrách ſwoich ſtworzonych/ nihil me habere puto, *gdy to mam, rozumiem iż nic nie mam:* Kto to rzekł? Nie miłośnik Boży/ ále miłośnik rzeczy świátowych. Kto to rzekł? Nie Plato/ nie Ariſtoteles/ nie Sokrates/ nie iáki człowiek cnotę miłuiący: ále człowiek świátowy/ człowiek drogi do cnoty nie wiedzący. Kiedy to rzekł? Ná ten czás/ kiedy ieſzcze ſſał pierśi ſzczęśćia świátowego. Kiedy to rzekł? Ná ten czás/ kiedy námniey ieſzcze o śmierći ſwoiey nie myślił. Kiedy to rzekł? Ná ten czás/ kiedy ſobie imáginował/ iákoby był nieśmiertelny. Kiedy to rzekł? Ná ten czás/ kiedy ieſzcze nie poznał/ że to wſzytko ſklane rzeczy. Kiedy to rzekł? Ná ten czás/ kiedy ieſzcze nie wiedźiał/ áby to wſzytko przeminąć miáło. O iákich to dobrách rzekł/ że nic nie ſą? O troiákich: de bonis vtilib⁹, o dobrách pożytecznych/

gdy mo=

gdy mowi. Expoſuit illis magnitudinem diuitiarum ſuarū. De bonis honeſtis, o dobrách vczćiwych: & quantâ eū gloriâ ſuper omnes Principes & ſeruos ſuos Rex elevâſſet: *y pokazał im, iáka go chwałą Krol nád wßytkie Senatory vczćił.* De bonis delectabilibus, rzekł to y o dobrách vćieśnych: Regina quoque Eſther, nullum alium vocauit ad convivium præter me. *Y Krolowa* (práwi) *Eſther, nikogo inßego ná bánkiet nie záprośiłą tylko mnie.* A względem ktorychże dobr te wßytkie dobrá zá nic poczytał? Względem tylko vkłonu od Mardocheußá: ták ſobie vkłon od niego poważał/ iż względem niego wßytkie przerzeczone dobrá zá nic poczytał. Niechże by był nie z vkłonem iednego człowieká/ále z ſámym Pánem Bogiē dobr ſwoich kompárácyą vczynił: o Boże moy/ iákoby był dopiero záwołał: Nihil me habere puto. Nic nie mam: Wßytko to ábowiem cokolwiek mam/ nic nie ieſt. Záczym y według zdánia miłośnikow Boſkich/ y według zdánia miłośnikow świátowych/ wßelkie ſtworzenie nic nie ieſt.

Coż tu tedy człowiek miłuiący rzeczy ſtworzone wſkora/chocby go też te do śiebie przyiely? to ieſt/ chocby go wzáiemnie miłowáły? Ponieważ miłuiący przemienia ſie w tego ktorego miłuie/ w ſobie vmiera/ á żyie żywotem tego/ ktorego miłuie; idzie zátym/ że człowiek miłuiący ſtworzenie/ tym ſie ſtáie/ czym ieſt ſtworzenie/ktore miłuie. Toć ponieważ ſtworzenie wßelkie ieſt niczȳ/ y on ſie ſtáie niczym: ponieważ ſtworzenie ieſt ßczere/ pierwße/ ſtáteczne nic/ y człowiek ſtworzenie miłuiący ſtáie ſie ßczere/ prawdziwe/ ſtáteczne nic: ponieważ ſtworzenie ieſt zrzodłem y początkiem niczeğ/ y miłuiący też ſtworzenie ſtáie ſie zrzodłem y początkiem niczego: ponieważ ſtworzenie ieſt morzem niezbrodzonym y przepáśćią niczego/ y miłuiący też ſtworzenie ſtáie ſie morzem y przepáśćią niczego: ponieważ ſtworzenie ieſt zrzodłem wßytkiey ßpetności/ wßytkiey nieumieiętności/ y wßytkiey złośći/toc y miłuiący ſtworzenie ſtáie ſie zrzodłem wßytkiey ßpetności/ wßytkiey nieumieiętności/ y wßytkiey złośći. A ktoż tu proße nie przyzna/ że ten ktory miłuie ſtworzenie/ choć go też ſtworzenie do śiebie przyimie/ poſtáremu nic nie wſkorał/ poſtáremu wielce nießcześliwȳ zoſtał.

Przypátrzmyż ſie iáko ieſt ßcześliwy ten/ ktory Bogá miłuie/ y dla żadney go nigdy rzeczy ſtworzoney nie obraża: przypátrzmy ſie mowię czym ieſt/ gdy ſie w Bogá ktorego miłuie przemienia/ gdy żywotem iego żyie. Co ieſt Bog? Deus eſt, qui eſt, Bog ieſt/ ktory ieſt. Bog ieſt ßczere/ pierwße/ ſtáteczne/ prowdziwe Ens, prawdziwa Iſtotá: Toć y człowiek miłuiący Bogá ſtáie ſie tym/ co ieſt/ſtáie ſie ßczerą/pierwßą/prawdziwą Iſtotą. Bog ieſt zrzodło y początek wßelkiey Iſtoty: toć y człowiek miłuiący Bogá ſtánie ſie zrzodłem y początkiem wßelákiey Iſtoty. Bog ieſt morzem/przepáśćią Jeſteſtwá: toć y człowiek miłuiący Bogá ſtáie ſie morzem przepáśćią Jeſteſtwá. Bog ieſt prawdziwą y ßczerą prawdą/pierwßy y naywyżßy rozum: Bog ieſt piękny/ y ſámá piękność/ wßytkich piękności zrzodło: Toć y człowiek miłuiący Bogá ſtáie ſie piękny/ y ſámą pięknośćią. Bog ieſt dobry/ y ßczera dobroć/ y zrzodło wßelkiey dobroći: toć y człowiek miłuiący Bogá ſtáie ſie dobrym/ y ßczerą dobroćią/ y zrzodłem wßelkiey dobroći. Bog ieſt mądry/ y ßczera mądrość: y człowiek tedy miłuiący Bogá ſtáie ſie mądrym/ y ßczerą mądrośćią/ y zrzodłem wßelkiey mądrośći. Jednȳ ſłowem/ czymkolwiek ieſt Bog/ tym ſie ſtáie y człowiek miłuiący Bogá. Ták ábowiem náucza Auguſtyn święty. Talis quiſque noſtrûm eſt, qualis eſt eius dilectio: terram diligis, terra eris: Deum diligis, Deus eris. *Táki* (práwi) *ieſt káżdy z nas, iáka ieſt miłość iego: ziemię miłuieß, ziemią będzieß: Bogá miłuieß, Bogiem będzieß.* Ktoż tu tedy nie przyzna/ iż ßcześliwßy dáleko ieſt ten/ktory ſámego Bogá miłuie/ nád tego/ ktory iákie ſtworzenie miłuie? Záprawdę to káżdy y odrobinę rozumu máiący/ przyznáć muśi. A zátȳ ßcześliwßy ieſt dźiśieyßy náß Pátryarchá święty/ßcześliwßy mowię nád wßytkich tego świátá miłośnikow. Oni bowiem byli/y ſą nic;

Tract. 2. in Epiſt. 1. Ioann.

á Fránćißek świety iest to/ co iest: oni ſą pierwßym / ßczerym / y prawdźiwy nicżym; á Fránćißek świety iest ßczerą/ pierwßą/ prawdźiwą istotą: oni ſą zrzodlem y poczatkiem niczego; á on iest zrzodlem y poczatkiem istoty: oni ſą morzem niczego; á on iest morzem niezbrodzonym wßytkiego: oni ſą ßpetni/ nieumieietni/ źli; á Fránćißek świety iest pieknośćią / vmieietnośćią/ dobroćią. Miluyże tedy y ty człowiecze Chrześćiáńſki Bogá rączey á nie ſtworzenie: to iest/ wiecey ſobie poważay Bogá/ niż wßytko ſtworzenie: niechćiey dla ſtworzenia iákiegokolwiek y iednym grzechem P. Bogá twoiego obrażáć; á bedźieß iáko drugi Fránćißek/ y owßem bedźieß iáko Bog: Ktoremu niech bedźie cześć y chwálá ná wieki wieczne. Amen.

Ná Dźień Swiętych Apostołow, SYMONA Y IVDY

KAZANIE PIERWSZE.

Hæc mando vobis, vt diligatis inuicem: ſi mundus vos odit, ſcitote quia priorem me odio habuit. *Ioann: 15.*

To wam przykázuie, abyśćie ſie wzaiemnie miłowáli: ieżeli was świát ma w nienawiśći, wiedźcie że mnie wprzod nienawidźiał.

Dźisieyßy wielcy Apostołowie Chrystuſowi Symon y Tháddeuß świety/ wielkie od świátá ćierpieli nienawiśći y prześládowánia. Chrześćiánie w Chrystuśie Namilßy. Jeden z nich to iest Symon/ Egypt; á drugi to iest Tháddeuß/ Mezopotámią z kazániem Ewángeliey świetey przebieżał: zá co miásto wdźiecznośći/ wielką nienawiść y prześládowánie/ náwet y śmierć okrutną/ od świátá podieli. A my tákże wßyſcy/ chocbyſmy też świátu/ to iest złym ludźiom y naylepiey czynili/ mamy od nich wßeláką nienawiść y prześládowánie ćierpliwie znośić/ y onych milowáć. A czemuż? Quia Chriſtus perſecutiones ſuſtinere præcepit; quia CHRISTVS perſecutiones ſuſtinuit; quia CHRISTVS perſecutiones per homines immittit: przeto/ że Chrystus nienawiśći y prześládowánia ćierpieć roſkazał/ mowiąc: Hæc mando vobis vt diligatis inuicem. *To wam przykázuie, ábyśćie ſie wzáiemnie miłowáli.* A znowu. Diligite inimicos veſtros. *Miłuyćie nieprzyiaćioly wáße.* Powtore przeto/ że Chrystus prześládowánia ćierpiał. Si me perſecuti ſunt, & vos perſequentur. *Ieżeli mnie prześládowáli, y was prześládowáć beda.* Potrzećie przeto / że od Chrystuſá te prześládowánia pochodzą. Ták abowiem o Pánu Bogu mowi Job świety. Ipſe vulnerat & medetur. *On rány zádáie, y on leczy.* Iob 5. Jż dla tych trzech przyczyn mamy od świátá nienawiśći y prześládowánia/ ktore nam opowiáda w dźisieyßey Ewángeliey Chrystus/ ćierpieć ná tym świecie: pokaże ná teráźnieyßym Kazániu. Co bedźie ku czći y chwale Bożey / á ku zbudowániu náßemu.

Iż naprzod nienawiśći y prześládowánia od ludźi mamy ćierpliwie znośić przeto / quia Chriſtus præcepit, że nam to Chrystus roſkazał; dowodze ták. Ludźie cnotliwi roſkazánie Oycá ſwoiego bárzo pilnie chowáią / y przestapić go żadną miárą niechcą. Toć też roſkazánie Boſkie pilnie záchowáć máią/ y przeſtepowáć go żadną miárą nie máią: Toć nienawiśći

wiśći y prześládowánia ćierpieć máią/ quia Christus præcepit, że to Chrystus Bog prawdźiwy przykazał. Iż ludźie cnotliwi przykazánie Oycá swoieg pilnie chowáią; z Pismá świętego dowodzę. Pan Bog Wßechmogący roſkazał Ieremiaßowi Prorokowi/ áby był wprowádźił Rechábity do domu Páńskiego/ y żeby ich tám winem smácznym częstował: y czyni ták Ieremiaß Prorok/ wprowadza Rechábity do domu Páńskiego/ y częstuie ich mowiąc: bibite vinum, *piyćie wino*, proßę o ochotę. Coż oni ná to? Non bibemus vinũ. *Winá pić nie bedziemy.* A czemuż? Quia Ionadab pater noster præcepit nobis, dicens: non bibetis vinum, & filij vestri vsq; in sempiternum, & domum non ædificabitis, & sementem non seretis, & vineas non plantabitis, nec habebitis: sed in tabernaculis habitabitis cunctis diebus vestris, vt viuatis diebus multis ſuper faciem terræ. Obediuimus ergò voci patris nostri Ionadab in omnibus quæ præcepit nobis, ita vt non biberemus vinum cunctis diebus nostris, &c. *Nie bedziemy,* (práwi) *pić winá: bo Ionádáb Oćiec náß przykazał nam mowiąc: nie bedźiećie pić winá, y synowie wáßy ná wieki, y domu budowáć nie bedźiećie, y śiać nie bedźiećie, y winnic ßczepić nie bedźiećie; ále w namiotách mießkáć bedźiećie záwße. Vsłuchálismy tedy przykazánia Oycá náßego we wßytkim, co tylko nam roſkazał, nie pilismy winá po wßytkie dni żywotá náßego.* Toć tedy jásna rzecz z Pismá świętego/ iż ludźie cnotliwi/ pilnie bárzo przestrzegáią choć y w rzeczách bárzo trudnych przykazánia Oycá swoiego. Te zás konsequencyą: toć też ludźie cnotliwi powinni záchowáć przykazánie Boskie/ to iest Chrystusowe; nie ia inferuię/ ále sam Pan Bog Wßechmogący: bo się ták z ludem Izráelskim przykazánie iego święte przestępuiącym vmawia. Præualuerunt sermones Ionadab quos præcepit filijs suis, vt non biberent vinum, & non biberunt vsque in diem hanc, quia obedierunt præcepto patris sui. Ego autem locutus sum ad vos de mane consurgens & loquens, & non obedistis mihi. *Przemogły* (práwi) *mowy Ionádábowe, ktorymi przykazał synom swoim áby nie pili winá; y nie pili áż do tego dniá przestrzegáiąc przykazánia Oycá swoiego. A ia Bog ráno powstáiąc mowiłem do was, roskázowałem wam, á nie vczyniliśćie według roſkazánia moiego.* Jákoby rzekł Pan Bog: Rechábitowie ćießkie mieli od Oycá swoiego przykazánia: ćießka to rzecz nie pić winá nigdy; bo vinum lætificat cor hominis. *Wino vwesela sercá ludzkie*: ćießka to rzecz/ nie ßczepić winnic/ gdyż to máiętność dźiwnie miła: bo się winnicá zowie possessio amantissima, *máiętność nayukocháńßa*: ćießka to byłá nigdy w domu nie mießkáć/ ále tylko w namiocie; ponieważ namiot nie może ták człowieká bronić od niepogody rozmáitey ták źimie iáko y lećie/ iáko broni dom. Jeżeliż tedy præualuerunt sermones Ionadab, przemogły ták wielkie trudnośći słowá Jonádábá/ choć prostego tylko człowieká: toć też moie Boskie słowá dáleko więcey miáły przemoc wßytkie trudnośći ktore się w przykazániu moim ználeść mogły. Toć iáko oni synowie Jonádábowi záchowáli przykazánie Oycá swego/ ták y wy mieliśćie dáleko więcey záchowáć przykazánie moie Boskie. Jásnie tedy ztąd idźie/ iż ponieważ ludźie przykazánia ludzkie choć bárzo trudne chowáią; iásnie idźie zátym/ że też y to Boskie Chrystusowe przykazánie/ ktorym przykázuie nienawiśći y prześládowánia ćierpieć/ choćby też w nim niewiem iákie trudnośći były/ potrzebá nam záchowáć.

Ieremiæ 35. | Psal: 103. | Amos 5.

Powtore/ rzeczy moiey dowodzę ták. Jobá ludźie bárzo pilnie słucháli. Ták ábowiem sam o sobie mowi Job. Quando procedebam ad portam ciuitatis, & in platea parabant cathedram mihi. Dwoie tu mieyscá Job święty wyraża/ brámę mieyską y káthedrę: áby dwá ákty swoie wyráźił. Był bowiem sędźią/ lud dekretuiący/ był y Doktorem/ ludźi iáko się mieli sprawowáć náuczáiący. Sądy odpráwował w mieyskiey brámie/ náuki zás dawał ná vlicy w káthedrze. Jákoż go tedy słuchano? Dáie znáć sam Job ś. mowiąc. Principes cessabant loqui, & digitum superponebant ori suo.

Iob 29.

Jákoby rzekł: Xiążętá ktorym ſie godźiło mowić/ ták poważáli ſądy/ roſkazánia/ y náukę moię; że też nie tylko vmilkli gdym mowić pocżął/ ále też pálcem ſobie zátykáli vſtá/ żeby przynamniey czegokolwiek nieoſtrożnie przećiwnego słowom moim nie wyrzekli. Przydáie ieſzcze. Et lingua eorũ gutturi ſuo adhærebat. *Ięzyki* (práwi) *ich, áni ſię ruſzyły.* A ieſzcze przydáie. Verbis meis addere nihil audebant, & ſuper illos ſtillabat eloquium meum, expectabant me ſicut pluuiam. *Słowom moim nie śmieli nic przydáwáć, y iáko krople ſpadáły ná nich słowá moie, czekáli ták słow moich, iáko ziemiá czeka deſzczá.* A czemuż to proſzę z táką vczćiwośćią słucháli ludźie słow Jobowych? że y ſáme Xiążętá záraz gdy mowić pocżął zámilkły/ y vſtá ſobie zátykáły? Czemu z táką boiáźnią słucháli słow iego/ iż nie tylko co przećiwnego wyrzec/ ále też y ięzykiem ruſzyć nie śmieli? Czemu z tákim prágnieniem słucháli słow iego/ z iákim prágnieniem ziemiá wyſchła przyimuie deſzcz? Nie dla czego inſzego to ſie wſzytko dźiało/ tylko dlatego/ że Job był wielce mądry według rozumu/ y przeto nic fałſzywego y złego wymowić y roſkázáć nie mogł: był według woli wielce świątobliwy/ y przeto nic nieſłuſznego wyrzec y roſkazáć nie mogł. Jeżeliż to Jobá dla mądrośći iego y świątobliwośći wſzyſcy ludźie ták słucháli/ iż bez wſzelákiego ſprzećiwienia wſzytkie iego mowy/ wſzytkie przykazánia/ z wielkim prágnieniem przyimowáli/ wykonywáli/ y pełnili. Toć ponieważ Chryſtus IEZVS po million rázy/ y owſzem nieſkonczonym ſpoſobem ieſt mędrſzy nád Jobá; ponieważ po million rázy/ y owſzem nieſkonczonym ſpoſobem ieſt według woli świątobliwſzy nad Jobá. Toć nic wymowić/ nic nam roſkázáć nie może/ coby było ábo nieſłuſznego/ ábo niepożytecznego/ ábo nam ſzkodliwego. Toć ieżeli Jobá wſzyſcy słucháli/ y wſzytkie przykazánia iego bez wſzelákiey wymowki pełnili: toć mowię dáleko więcey my słowá Chryſtuſowe/ przykazánia iego/ bez wſzelákiey wymowki doſkonále chowáć y pełnić mamy. Toć ponieważ Chryſtus przykazał nienawiśći y prześládowánia od złych ludźi ćierpliwie znośić/ to roſkazanie iego bez wſzelákiey wymowki pełnić mamy. Toć iuż iáſna rzecz/ iż ćierpieć nienawiśći/ prześládowánia mamy/ quia Chriſtus præcepit, przeto że to Chryſtus przykazał.

CO ſie tknie drugiego punktu: to ieſt/ iż dla tego nienawiśći y prześládowánia ćierpliwie znośić mamy/quia etiam Chriſtus ſuſtinuit, że ie też ſam Chryſtus ćierpiał: náuczáią Doktorowie święći. Chryzoſtom święty ták naucza. Vidiſti Deum hominem fieri, & eò vſque pro tua deſcendentem ſalute, tantaq; pro te perpeſſum; & adhuc inquiris & dubitas quemadmodum poſſibile ſit iniurias donare conſeruis? Non audiſti in patibulo eum dicentem: Pater dimitte eis, non enim ſciunt quid faciunt? Non vides, quia & poſt Crucem ſuam, & poſt Reſurrectionẽ, Iudæis interfectoribus ſuos Apoſtolos miſerit? bona illis innumera portantes, idque cum ab eis innumera mala paſſuri eſſent? At tu plurimùm omninò læſus es. Verùm quid tandem tale perpeſſus es, quale tuus immò omnium Dominus? Vinctus loris, verberatus, palmis ora temeratus, conſputus à ſeruis, mortẽ ſuſtinens, & mortem omniũ turpiſſimam & intenſiſſimam, & hoc poſtquam beneficia eis mille contulerat. Sin autem omnino nimis læſus es, idcircò nihilominus beneficium refer nocenti, vt & tibi facias maiorem coronam, & fratrẽ periculo grauiſsimi languoris abſoluas. *Widziałeś* (práwi) *że ſie Bog ſtał człowiekiem, widziałeś iako ſie dla zbawienia twoiego poniżył, widziałeś iáko wiele dla ćiebie vćierpiał: á ieſzcze wątpiſz y pytaſz, iáko to rzecz podobna, nienawiśći, krzywdy, y prześládowánia od bliźniego moiego znośić? Czyliś nie ſłyſzał ná krzyżu wiſzącego y mowiącego: Oycze odpuść im, boć niewiedzą co czynią. Czyli nie widziſz, że y po śmierći krzyżowey, y po Zmartwychwſtániu, Zydom ktorzy go zábili Apoſtołow poſłał, niezliczone im dobrá poſyłáiąc, choć od nich wiele vćierpieć mieli? Aleś ty podobno bárzo od złych ludzi obrążony: Lecż coż* Hom: 18. in Matth.

wżdy

wżdy ták wielkiego ćierpiß iáko twoy, y o-wſzem wßytkich rzeczy Pan? Powrozámi był związány, bity, policzkowány, zeplwány, nayſromotnieyßą y nayokrutnieyßą ſmierćią od tych zábiiány, ktorym tyśiac dobrodzieystw vczynił. A day to, żeś bárzo obráżony: przećie dobrze czyń temu ktory ćie obráźił, ábyś y ſobie korone záſłużył, y onego do Páná Bogá náwroćił. A znowu tenże świety Doktor. *Brát twoy vczynił ći krzywde: płácz nie dla twoiey krzywdy, ále dla iego nieſcześćia, iáko y Chryſtus płákał Iudaßá, nie dla tego że ſam Chryſtus był vkrzyżowány, ále dlatego że był od Iudaßá wydány. Zelżył ćie kto, potwarzył ćie kto, proś Bogá, áby mu to záraz odpuśćił, vſkrom gniew twoy, bo iemu ßátan ſroga ráne zádał, iużże go ty nie biy, ábyś y iego y śiebie ſámego z nim nie vbił.* Poty Chryzoſtom Swiety. Niemniey goraco o tym mowi Bernat świety. Cur autem adhuc extento collo ambulas? O terra, & cinis! adhuc te ſuperbia eleuat, adhuc te impatientia exagitat? Intuere humilitatis & manſuetudinis Dominum IESVM, vniuerſæ creaturæ factorem, tremendum Iudicem viuorum & mortuorum, ante pedes hominis & traditoris ſui genua incuruantem. Diſce, quia mitis eſt, & humilis corde, & confundere in ſuperbia tua, & erubeſce in impatientia tua. *Czemuż* (práwi) *ieſzcze z wynioſłą ßyią chodziß? O ziemio y prochu! ieſzcze ćie pychá twoiá podnośi? ieſzcze ćie niećierpliwość twoiá pobudza? Pátrz ná pokore y ćichość Páná IEZVSA, wßelkiego ſtworzenia Stworzyćielá, Sedziego żywych y vmárłych, pátrz iáko v nog ſrogiego prześládowce y zdrayce ſwoiego przyklęka! Ktoż mogł mieć kiedy kogo w większey nienawiśći iáko Iudaß Páná; á przećie nie tylko ſie ná niego nie gniewa, ále ták ſie vpokarza! Vcz ſie, bo ieſt ćichy y pokornego sercá, wßędy ſie pychy y niećierpliwośći twoiey.* Jásna tedy rzecz z náuki Doktorow Swietych/ iż nam potrzebá nienawiśći y prześládowánia ćierpieć/ przeto/ iż Christus ſuſtinuit, iż ie ſam Chryſtus Pán ná tym świećie ćierpiał.

In Epiſtolam ad Roman: hom: 8.

Serm: de Paſſ: Dñi.

Coſię tknie trzećiego punktu: to ieſt/ iż potrzebá nienawiśći y prześládowánia ćierpieć przeto/ iż Christus immittit, iż od Chryſtuſá ſámego przez złe ludźie pochodzą; dowodzę ták. Práwá Ceſárſkie zakázuią Zolnierzowi powſtawáć przećiwko Hetmánowi; gdy go bulawą vderzy/ zakázuią y buláwy iego łamáć/ mßcząc ſie vderzenia ſwego. Ták bowiem mowi Práwo. Si virgam fregerit, capite plectatur. *Paragr: de re Milit: Ieżeliby* (práwi) *laſkę, ktora go Hetman vderzy, złamał, ßyie mu vćiąć.* Dźiwna rzecz/ bedźie tá buláwá ábo laſká drewniána/ ábo żelázna/ niechby byłá y złota; przećieby nigdy nie ſtáłá zá zdrowie y żywot ludzki: á przećie gdyby kto ná nie o vderzenie powſtał/ by też niewiedźieć iákie miał w woyſku zaſługi/ przećie mu ßyie vćiąć roſkázuią. Czemuż to? Nie dla iákiey godnośći oney buláwy ábo laſki/ ále dlatego/ że ieſt inſtrumentem ſpráwiedliwośći Hetmánſkiey. Coż ty rozumieß człowiecze o nieprzyiaćielu twoim/ ktory ćie ma w nienawiśći/ czym też ieſt? Maß wiedźieć o tym/ że ieſt buláwa ábo laſká Boſka/ ktora ćiebie P. Bog karze. Ták ábowiem Bog mowi przez Proroká Izáiaßá o Krolu Aſſyryiſkim/ ktorym Pan Bog karał lud Izráelſki. Aſſur virga furoris mei. *Krol* (práwi) *Aſſyryiſki, ieſt to laſká gniewu moiego.* *Iſaiæ 10.* Jeżeliż tedy człowiecze Chrześćiánſki nieprzyiaćiel twoy ktory ćie ma w nienawiśći/ y ktory ćie prześláduie/ ieſt inſtrumentem Boſkim/ ktorym ćie P. Bog zá grzechy twoie dotyka: toć ſie tobie niegodźi ná nie porywáć mßcząc ſie nád nim krzywdy twoiey. A drugim ći to obiáśniam podobienſtwem. Czyliby to nie głupi człowiek/ ktoryby powſtał przećiwko inſtrumentom Cyrulika tego/ ktory mu krew z żyły puśćił/ ábo tego/ ktory mu ráne zgoił? Záprawdę byłby wielce głupi; nie tylko przeto/ iż z tey rány zádáney/ dobrodźieyſtwo/ to ieſt zdrowie odnioſł; ále też y dlatego/ że te inſtrumentá krew ßkodliwą wypuśćiły: y ieżeli iáka boleść zádáły/ zá złe im mieć nie trzebá/ bo one tylko ſą inſtrumentá. Coż ty rozumieß/ czym też ſą prześládowcy y nieprzyiaćiele twoi? Wiedz o tym/ iż nic inßego nie ſą/ tylko inſtrumentá Boſkie. Widźiał on Cyrulik niebieſki Bog Wßechmogacy/ iżeś był pełen

kwie zbyteczney/ byłeś pyſzny/ wynioſłym/ inſzymi gárdzącym/ nieczyſtym/ obżártym/ zwadliwym/ ⁊c. áby ćię tedy P. Bog vleczył/ vmyślił ći vpuśćić krwie/ to ieſt/ odebráć ći przez złego człowieká/ przez iego nienawiść bogáctwá twoie/ y vczćiwe/ y zdrowie twoie. Jáko to dobrze zrozumiał Prorok Job święty/ mowiąc ták do P. Bogá.
Iob 6: Sagittæ Domini in me ſunt, quarum indignatio ebibit ſpiritum meum. *Strzały* [práwi] *Páńſkie ſą we mnie, ktorych iad niſczy duchá mego :* to ieſt/ złość moie ; przez te ſtrzały rozumieiąc czártá prześládowce ſwego/ y onych przyiaćioł / ktorzy go prześládowáli. Toć tedy ponieważ ći ktorzy nas máią w nienawiśći / ktorzy nas prześláduią/ ſą inſtrumentá onego Cyruliká niebieſkiego P. Bogá náſzego : toć mowię nie mamy ná nich powſtawáć/ ná nich ſię gniewáć/ áni ich mieć w nienawiśći/ ále ráczey wſzytko mamy ćierpliwie znośić.

Rzeczeſz : Aczkolwiek od Chryſtuſá pochodzą przez ludźie te prześládowánia ktore mię potykáią/ trudno iednák mam ie ćierpliwie znośić ; bo mi bárzo dokuczáią/ ſą mi bárzo przykre. Ná to ia odpowiadam : Człowiecze Chrześćiáńſki/ choććiby nienawiśći y prześládowánia [gdyby od ſámego człowieká pochodźiły] były przykre ; przećię gdyć od Bogá pochodzą/ nie miáłyćby bydź przykre. Dawidowi wielce byłá przykra nienawiść y prześládowánie ktore go potkáło od Nabálá/ kiedy posłom iego rzekł :
1. Regum 25. Cap. Quis eſt Dauid & quis eſt filius Iſai ? Hodie increuerunt ſerui, qui fugiunt Dominos ſuos. &c. *Y ktoż ieſt Dawid, y kto ieſt ſyn Izáego? Teraz náſtáli ſłudzy, ktorzy vćiekáią Pánom ſwoim. Wezmę tedy chleby moie, wody moie, mięsá moie, ktorem zgotował robotnikom moim, y dam ie ludźiom, ktorych nie znam? &c.* Ták ſię bárzo tá niechęć iego Dawidowi vprzykrzyłá/ iż bieżał záraz z woyſkiem ſwoim áby ſię był tego zemśćił. Accingatur vnuſquiſq; gladio ſuo : & accincti ſunt ſinguli gladijs ſuis, accinctuſque eſt & Dauid enſe ſuo, & ſecuti ſunt Dauid quaſi quadringenti viri. *Przypaſz* (práwi) *káżdy miecz do boku ſwoiego : y przypasáli, y Dawid też przypasał miecz do boku ſwoiego, bieżáło zá nim około czterech ſet mężow.* Dáleko bárźiey Saul prześládował Dawidá : bo go ſzukał po gorách y dołách/ po láſách y polách/ wſzędy gdźiekolwiek mogł ſię o nim dowiedźieć/ nie dopuśćił mu w pokoiu zoſtáwáć : ſzukał go zábić/ á przećię Dawid nie tylko nie náſtępował ná Saula/ ále też kiedy mu w ręce wpadł/ puśćił go wolno. A czemuż to nie ták mu dokuczáły prześládowánia Saulowe/ iáko Nábálowe? Miedzy inſzymi tá tego przyczyná : że Nábál był proſty człowiek/ ále Saul był Krolem Izráelſkim ; choć tedy wielce bolał Dawid/ gdy go prześládował proſty człowiek/ nie ták iednák bolał gdy go prześládował Krol. Jeżeliż to nie ták były przykre Dawidowi prześládowánia/ że od Krolá pochodźiły/ choć od nieprzyiaćielá : toć dáleko wiecey nie máią bydź człowiekowi ćieſzkie y przykre prześládowánia/ ktore od Páná Bogá Krolá nád Krolmi/ á do tego od przyiaćielá prawie ſerdecznego pochodzą. Z ręk abowiem ták wielkiego przyiaćielá/ nic złego człowiekowi przychodźić nie może. Eliaſz Prorok vćiekał przed Jezábellą ktora go chćiáłá zábić : á potym ſam ſię prośił od Páná Bogá áby vmárł. Petiuit animæ ſuæ vt moreretur. 3. Reg: 19
Coż to ieſt ? Dopiero vćieka przed śmierćią/ áż oto záraz prośi Páná Bogá o śmierć? Nie dźiw záiſte : vćiekał przed śmierćią ktora z ręki Jezábelli pochodźić miáłá ; lecz nie vćiekał przed śmierćią/ ktorey z ręki Boſkiey ſobie życzył. Bo śmierć z ręki Jezábelli iáko od nieprzyiaćiołki pochodząca/ muśiáłá bydź wielce przykra : ále śmierć pochodząca z ręki Boſkiey/ iż pochodźić miáłá z ręki przyiaćielſkiey/ nic w ſobie przykrego/ nic złego mieć nie mogłá. Tákći záprawdę : gdyby nienawiśći y prześládowánia pochodźiły człowiekowi od ſámego człowieká/ mogłyby w ſobie mieć iáką złość : ále ponieważ pochodzą od ſámego Páná Bogá wielkiego człowiekowi przyiaćielá/ nic w ſobie złego mieć nie mogą. Wſpomináią Hiſtorye/ iż Alexándrá Wielkiego przeſtrzeżono liſtem/ że go Philip Doktor iego

przedárowány y przenáiety od Dáryuſá/ miał zápewne otruć/ lekárſtwo mu w trunku podáiąc. Gdy ten liſt czytał Alexánder Wielki/ álić Philip on Doktor do pokoiu wchodźi/ podáie mu kubek z lekárſtwem / nápomináiąc aby go záraz wypił. Weźmie on kubek Alexánder/ áliści ſłyßy iż mu namietność iego ßepce / mowiąc: nie piy / bo tu pewna trućizná / iáko ćie iuż w tym przeſtrzeżono. A on co? Nie ſłucháiąc tego/ śmiele trunek wßytek wypił/ ták ſobie myśląc: przyiaćiel wielki podał mi ten trunek/ choćby mi nie tylko ieden człowiek / ále y tyśiąc ludźi powiádáło / że w tym trunku ieſt trućizná / nigdy ia temu nie wierzę. Nie ieſt bowiem rzecz podobna / áby mi táki przyiaćiel kiedykolwiek miał co złeg podáć. Pytam ia tu: czy byłże on Philip Doktor ták wielkim przyiaćielem Alexandrowi wielkiemu/ iáko ieſt wielkim przyiaćielem Pan Bog człowiekowi? Nie był záprawdę: bo nie zſtąpił dla Alexándrá z niebá/ krwie ſwoiey dla nieg nie przelał/ nie vmárł zá niego: á Bog dla człowieká zſtąpił z niebá/ krew ſwoię nadroźßą dla niego przelał/ dla nieg vmárł. Toć tedy ieżeli Alexánder Wielki dáleko mnieyßemu przyiaćielowi podáiącemu ſobie trunek ták bárzo vfał / iż mu śię to rzecz niepodobna zdálá / áby mu co złego podáć miał: dáleko więcey maß ty káżdy człowiecze vfáć/ iż kiedyć Bog przez nieprzyiaćielá twego podáie nienawiśći y prześládowánia od niego/ dáleko (mowię) więcey maß vfáć/ iż w tym trunku/ to ieſt w prześládowániu/ nie máß nic złego/ nie máß nic przykrego. Y przeto choć ći namietność twoiá ßepce/ że to zła rzecz nienawiść y prześládowánie ludzkie; maß ty iednák ná to meżnie odpowiádáć: Bog moy/ przyiaćiel moy ſerdeczny/ podáie mi ten trunek; á więc to rzecz podobna/ áby mi co złego w tym trunku podawał? Nigdy to niepodobna. Tákci záprawdę ſam Chryſtus IEZVS odpowiádał Piotrowi świetemu. Nie chce Piotr/ áby Chryſtus pił kielich prześládowánia ktory mu w Ogroycu podano/ y porywa śię do mieczá ná tych ktorzy Páná imáli: iákoby mowiąc do Chryſtuſá: nie piy Pánie kielichá tego; bo w nim ieſt wiele złego/ tu bicze/ tu powrozy/ tu koroná ćiernowa/ tu gwoźdźie/ tu Krzyż/ tu żolć/ tu ocet/ tu deſpekty/ tu naśmiewiſká/ tu zgolá wßytko złe. A Chryſtus co ná to? Calicem quem dedit mihi Pater, non vis vt bibam? Jákoby rzekł: o Piotrze/ wżdyć to ſerdeczny przyiaćiel moy/ Oćiec moy/ Bog moy/ podáie mi ten kielich; á podobnaż to rzecz/ áby tu co złego bydź miáło? Záprawdę nigdy niepodobna. Toż y ty człowiecze Chrześćiáńſki/ kiedykolwiek ćię potyka iáka nienawiść/ krzywdá/ prześládowánie od nieprzyiaćielá/ odpowiáday namietnośći twoiey/ mowiąc: Oćiec moy/ przyiaćiel moy/ Bog moy/ podał mi ten kielich/ z reki to Boſkiey poßło to prześládowánie od nieprzyiaćielá: á podobnaż to rzecz/ áby tu co złego bydź miáło? Záprawdę nigdy niepodobna. Otożem Chrześćiánie Namilßy pokazał/ iż mamy wßelákie nienawiśći y prześládowánia ćierpieć; y przeto że CHRISTVS præcepit, że Chryſtus przykazał ie ćierpieć; y przeto że Chryſtus ſuſtinuit, że ie Chryſtus ćierpiał; y przeto że Chryſtus immittit, że ie nam Chryſtus poſyła. Stáraymyß śię żebyśmy ie ćierpliwie znośili/ á ták korony dźiśieyßych wielkich Apoſtołow Symoná y Judy vczeſtnikámi bedźiemy. Co nam racz dáć Chryſte IEZV, ktory żyieß y króluieß ná wieki wieczne. AMEN.



Ná tenże Dźień SS. Apostołow SYMONA Y IVDY. KAZANIE WTORE.

Et vos persequentur. *Ioan: 15.*

Y was prześládowáć będą.

WSzyscy wybráni Chrystusowi / od świátá / to iest od złych ludźi / powinni według dźisieyszey świętey Ewángeliey prześládowania ćierpieć. Chrześciánie w Chrystusie Namilszy. Częstokroć iednák wymawiáią się z tego: A czymże? Osobliwie dyshonorem / nieczćią. Zdespektuie kto kogo / chce się zdespektowány zemśćić; rzeczeszli mu / zćierp to / day pokoy. Coż on ná to? Wielki to moy dyshonor / potrzebá swoie oddáć / y ták honoru mego obronić. Powie się nieprzyiázny człowiek ná bliźniego swoiego / mowże iedno obrážonemu: odpuść mu to / nie dochodź swego: záraz się wymawia mowiąc / vczćiwe moie w tym / żadną miárą puśćić tego mimo się nie mogę. Wyzwie kto podleyszy zacnieyszego ná poiedynek / rzeczeszli wyzwánemu; nie wychodź / bo to grzech / w klątwę wpadnieß: nie námowiß go ná to / wymawia się / reputácyą moie y honor moy v ludźi ieżeli nie wynidę vtrácę. Aby się tedy nikt tą wymowką nie wymawiał: pokażę ia ná teráźnieyszym Kazániu / przy tey vroczystośći Apostołow świętych Symoná y Iudy / iż żadnego dyshonoru nie máß / y owszem wielką cześć y godność / ćierpieć ná tym świećie dla Chrystusá prześládowánia y nienawiśći. Pokażę to mowię y fundámentem Filozoficznym / y fundámentem Theologicznym / y fundámentem Polityc̨znym. Będźie to wszytko ku czći y chwale Bożey / á ku zbudowániu náßemu.

CO się tknie fundámentu Filozoficznego: potrzebá wiedźieć iż Filozof náucza / że Substantia dicitur à substando, substat enim omnibus accidentibus, podlega wszytkim przypádłośćiom / ćierpi ie / znośi ná sobie wszytkie; przećie iednák żadney przez tę podległość nie ponośi nieczći: y owszem tá substáncya ktora immediatè substat, ktora sámá przez się podlega wszytkim przypádłośćiom / iest nayzacnieysza: bo się zowie prima substantia, nayprzednieysza substáncya. Miedzy áccydentámi tákże Charitas, miłość / substat omnibus: Ták bowiem o niey powiedźiał Páwel święty. Charitas patiens est, benigna est, charitas non æmulatur, non agit perperam &c. omnia suffert, omnia credit, omnia sperat, omnia sustinet. *Miłość* [práwi] *ćierpliwa iest, dobrotliwa iest, miłość nie przećiwi się, nie czyni názłość, wszytko znośi, wszytkiemu wierzy, wszytkiego się spodźiewa, wszelkiey rzeczy podlega.* A przećie miłość przez to żadney nie tráći godnośći / postáremu iest ze wszytkich áccidentow nayzacnieyszych / nayzacnieysza: bo zacnieysza nád wiárę / y nád nádźieię / ktore są nádprzyrodzone przypádłośći. Maior autem horum est Charitas, mowi Páwel święty. *Wiekßa záś* (práwi) *z tych rzeczy iest miłość.* Z tego ia fundámentu Filozoficznego / ták rzeczy moiey dowodzę. Substantia, y miłość / z tego że substant accidentibus, że podlegáią przypádłośćiom / nie tylko żadney nieczći nie odnoszą: ále też ztąd są nayprzednieysze y nayzacnieysze rzeczy. Toć też tá Substáncya / to iest człowiek: y z swoią ktorą ma w sobie miłośćią / ztąd że substabit accidentibus, że będźie podlegał wszelkiemu ktore się przydáć może przypadkowi / á zátym y wszelkiemu prześládowániu; z tego mowię nie tylko żadney nieczći nie odnieśie / 1. Corint: 13.

mieśie/ále też wielką cześć: bo śie ośtánie prima substantia, zacnieyszą nád insze ludźie substáncyą.

Z Pisma świetego potwierdzam tego dyskursu. Moyżesz S. ośtał śie wzgledem wszytkiego ludu Izráelskiego prima Substātia, pierwszą substáncyą: bo go Pan Bog vczynił Przełożonym y Wodzem wszytkiego ludu Izráelskieg. A czemuż? Co mu ták wielką zacność/ ták wielką cześć przyniosło? Czyli podobno to/ iż był synem przyśposobionym Corki Pháráonowey? Czyli to/ iż wychowány był ná Dworze Krolewskim? Czyli też to/ iż był żárliwy o lud narodu swoiego/ kiedy Egypciáná krzywdę Zydowinowi czyniącego zábił? Czyli też to/ iż dla częći Boskiey krolestwem Egyptskim pogárdźił? Záprawdę nie to wszytko: ále to/ iż substabat accidentibus, to go częilo/ to go zacnym vczyniło/ że ponośił rozmáite przypádłośći/ to iest/ krzywdy y prześládowánie od ludu Izráelskiego. Nie moie to zdánie/ ále Ambrożego świeteg ták mowiącego.

1. Offic. Cap: 7. Quantas à populo allatas Moyses absorbebat iniurias? quàm miti sermone post iniurias appellabat? quomodo consolabatur in laboribus, deliniebat oraculis, fouebat operibus? Meritò æstimatus est super omnes homines, ita vt nec in vultum eius possent intendere. *O iáko* (práwi) *wielkie krzywdy Moyżesz świety od ludu ponośił? ô iáko łágodnie odnioszy ták wielkie krzywdy do nich mowił? ô iáko ich w pracách ćieszył, iáko ich wyrokámi miekczył, iáko ich vczynkámi zniewalał? Słusznie śie tedy ták zacnym ośtał nád wszytkie ludźie, że też ná twarz iego naiáśnieyszą y pátrzyć nie mogli.* Jozeph tákże świety ośtał śie w Egypćie prima substātia, nayzacnieyszym/ nayprzyszey częći człowiekiem. Ták abowiem do niego

Genes. 41. Pháráo mowi. Tu eris super domū meam, & ad tui oris imperiū, cunctus obediet populus. *Ty* (práwi) *bedźiesz nád domem moim, twoiego roskazánia wszytek lud moy słucháć bedźie.* A coż go ták zacnym vczyniło? y co mu ták wielką cześć przyniosło? Záiste nie co inszego tylko to/ iż substabat accidentibus, iż ćierpliwie znośił przypádki y rozmáite prześládowánia. Nie ia to mowie/ ále Chryzostom świety ná pomienione słowá Pismá świetego/ ták mowi. Vide quomodo captiuus repentè cōstituitur Rex totius Ægypti, & qui in carcerem coniectus fuerat à Rege, in summum exaltatur locum, & qui fuerat eius Dominus, repentè vidit quem vt adulterum in carcerem miserat, totius Ægypti suscepisse imperium. Vidisti quantum sit ferre cum gratiarum actione tentationes: propterea & Paulus Ephesijs dicebat: Afflictio patientiā operatur, patientia probationē, probatio spē, spes non pudefacit. *Pátrz* [práwi] *iáko ten ktory dopiero był w więźieniu, Krolestwem wszytkiego Egyptu vczczony iest: á ten ktory go do więźienia wrzućił iáko cudzołożniká, widźiał pretko ná Páństwo wszytkiego Egyptu podnieśionego. Widźiszże, iáko to wielka rzecz znośić z podźiekowániē prześládowánia? Dlategoć y Páweł ś. do Ephezow mowi: Vtrapienie ćierpliwość spráwuie, ćierpliwość doświadczenie, doświadczenie nádźieie, á nádźieiá nie záwśtydźi.* K temu przydáie Chryzostom ś. pobudzáiąc wszytkich do ćierpliwośći prześládowánia. Hæc audientes, in afflictionibus animam nunquam despondeamus, neque proprias rationes sequentes morosi simus & difficiles, sed magnā patientiā clari spe bonâ foueamus; scientes Omnipotentiam Domini nostri, & quod sinens nos experiri aduersa, nō relinquit, sed vult vt certantes clariori coronâ cingamur. *To my* (práwi) *o Iozephie słysząc, nie trácmy w vtrapieniách nászych sercá, y nie sadźmy śie ná rácyách nászych, ále wszytko ćierpliwie znośmy, wiedząc o Wszechmocnośći Páná nászego, y że dopuszczáiąc ná nas rzeczy przećiwne niechce nas opuśćić, ále chce żebyśmy tym sobie ná korone zárobili.* Pewna tedy rzecz z fundámentu Filozoficznego/ iż ćierpienie prześládowánia/ żadney rzeczy nie szkodźi/ ále sługom Chrystusowym cześć przynośi.

Co śie tknie fundámentu Theologicznego: potrzebá wiedźieć/ iż náuczáią Theologowie/ że Pan Bog ma miedzy inszymi te prædicata, te własnośći. Iustus, sapiens, bonus, misericors, patiens. &c. Spráwiedliwy/ mądry/ dobry/ miłośierny/

ćierpliwy/ etc. Pytáią śię potym ieżeli też człowiek participat ista prædicata, ieżeli śię w człowieku te doskonáłośći znáydowáć mogą? Zgodnie náuczáią/ że mogą: bo y człowiek może bydź spráwiedliwy/ mądry/ dobry/ miłośierny/ ćierpliwy; á nie tylko æquiuocè iáko niektorzy náuczáią/ ále też według subtelnieyszych Doktorow vniuocè, teyże istoty spráwiedliwość/ mądrość/ dobroć/ ćierpliwość/ może bydź w człowieku/ ktorey iest w Pánu Bogu/ lubo w Pánu Bogu dáleko doskonálszym sposobem.

Z tego fundámentu Theologicznego/ ták ią rzeczy moiey dowodzę. Wielka to zacność y cześć bydź vczestnikiem tych doskonáłośći/ ktore śię w Pánu Bogu znáyduią. Toć naywiekszą zacność/ naywyższa cześć iest/ bydź vczestnikiem doskonáłośći Pánu Bogu naywłaśnieyszey. Ale ták iest/ iż odpuszczáć nieprzyiaćiołom/ á zátym ćierpliwie znośić ich prześládowánia/ iest doskonáłość naywłaśnieysza Páná Bogá Wszechmogącego. Ták bowiem Kośćioł święty śpiewa. Deus cui proprium est misereri semper & parcere. *Boże* (práwi) *ktorego własna iest záwsze bydź miłośiernym, y záwsze odpuszczáć.* Toć tedy ćierpieć prześládowánia/ iest rzecz nayzacnieysza y nayuczćiwsza.

Powtore z tegoż fundámentu/ ták rzecz moię pokázuię. Wielka iest zacność y cześć bydź vczestnikiem prædicati Diuini, tytułu Boskiego. Toć naywiększa zacność y cześć iest/ bydź vczestnikiem tytułu sáme Istność Boską wyrażáiącego y znáczącego. Ale ták iest/ iż ćierpiący prześládowánia/ nie mszczący śię ich/ iest vczestnikiem tytułu Boskiego/ sáme Istność Boską wyrażáiącego/ to iest tego/ Deus, Bog. Toć tedy wielka to zacność y cześć ćierpieć prześládowánie/ y onego śię nie mśćić. Iż táki człowiek iest vczestnikiem pomienionego tytułu/ iásna rzecz z Pismá świętego. Ezau według mniemánia swego ćierpiał prześládowánie od Jákobá Brátá swego: aż kiedy mu ie odpuśćił Ezau/ y onego śię nie mśćił/ mowi do niego Jákob. *Genes. 33.* Vidi faciem tuam, quasi viderim vultum Dei. *Widźiałem* (práwi) *twarz twoie, iákoby twarz Bogá.* A czemuż to ták mowi? Odpowiáda Glossá. Peccator dum remittit, quasi alter Deus est. *Grzeszny kiedy sobie krzywdy wyrządzone odpuszcza, iákoby drugi Bog iest.* Z Chryzostom święty in Cap. 33. Gen. ták náucza. Nihil facit ita Deo similem, sicut inimicis esse placabilem. *Nic ták* (práwi) *Bogu podobnym nie czyni, iáko nie mśćić śie prześládowánia nád nieprzyiaćioły.* Wyráził to y Dawid święty ták śie z Pánem Bogiem swoim vmawiáiąc. Ego autem sicut Oliua fructifera in domo Dei, speraui in misericordia Dei in æternum: &c. Et expectabo nomen tuum, quoniam bonum est in conspectu Sanctorum tuorum. *Psal: 51.* *A ia* (práwi) *iáko Oliwá rodząca owoc, miałem nádzieię w miłośierdźiu Boskim ná wieki: &c. Y będę oczekiwał Imienia twoiego, bo to iest dobra w oczách Swiętych twoich.* Abyśćie zrozumieli dla czego śię Dawid święty Oliwą názywa/ potrzebá wiedźieć/ że Oliwá miedzy inszymi drzewámi/ te ma dwie osobliwe właśnośći: pierwsza/ iż kwitnie lećie kiedy naywiększe gorącá pánuią/ á przećie gorąco kwiećiu oliwnemu nie szkodźi/ iákoby inszym drzewom/ gdyby ná ten czás kwitnęły/ szkodźiło: druga ma właśność Oliwá/ iż owoc swoy wydáie w puł zimy/ kiedy iuż insze drzewá nie tylko owocu/ ále áni liśćia máią. Czego tá iest przyczyná/ że to drzewo nie po wierzchu tylko ále we wnątrz moc y śiłe swoię do rodzenia zátrzymuie/ dlaczego tey mocy áni gorąco lećie/ áni zimno zimie zepsowáć może. Dawid tedy święty był przed Pánem Bogiem iáko iedná Oliwá: nástąpiło srogie gorąco prześládowánia od nieprzyiaćioł rożnych/ gorąco to mowię/ bo podczás prześládowánia zápaláią śie w człowieku nieprzyiáznym wnętrznośći/ zapala śie gniewem y serce: nástąpiło y srogie zimno podczás tákże prześládowánia/ to iest/ nástępowáło ná niego odium, nienawiść prześládowcow iego. A Dawid co czyni? Podczás srogiego gorącá wypuszczá z śiebie wdźięczne kwiatki miłośći y modlitwy zá prześládowce swoie: podczás też srogiego zimná/ to iest nienawiśći nieprzyiaćielskiey/ ro-

dźi śmácżne owoce/ to iest/ dobrze czy- ni nieprzyiaciołom swoim. A zátym spodźiewa się też Dawid zá to miłośierdźie przećiwko nieprzyiáznym/ miłośierdźia Bożkiego/ á miłośierdźia wiecznego: Jákoby mowiąc: iż ia prześládowcom moim odpuszczam winy ich/ mam nádźieię że mi też Bog odpuśći ná wieki winy moie. Ale tylkoż sie tego Dawid świety spodźiewa? Nie tylko tego/ ále y czegoś większego. Et expectabo nomen tuum. *Bede sie* (práwi) *spodźiewał zá to Imienia twoiego.* Coż to zá Jmie? Jmie Bożkie iest Deus, Bog. Toć tedy odpuszczáiący krzywdy y ćierpiący prześládowánia/ otrzymuie Jmie Bożkie. Toć sie stáie vczestnikiem nayzacnieyszego prædicatum, nayzacnieyszego tytułu Bożkiego. Toć tedy z fundámentu Theologicznego iásna rzecz/ iż to wielce czći człowieká/ kiedy ćierpi prześládowánia od nieprzyiaciół swoich.

CO sie tknie fundámentu Politycznego: z tego rzeczy moiey dowodzę ták. Nie máß práwie miedzy Politycznymi ludźmi zacnieyszey/ vczćiwszey rzeczy/ iáko pokázáć sie meżnym y wielce mocnym w rożnych potrzebách. Ale ták iest/ iż nikt mężnieyszym y mocnieyszym pokázáć sie nie może/ iáko kiedy zćierpi prześládowánia od nieprzyiaciół. Toć tedy to iest rzecz wielce zacna y vczćiwa. Jż nikt sie mężnieyszym y mocnieyszym pokázáć nie może/ iáko gdy prześládowcom swoim ćierpi/ dowodzę. Sam P. Bog Wszechmocność swoie chćiał światu wszytkiemu pokázáć iáko náucza Páweł świety. Volens Deus notam facere potentiam suam. *Chcąc* (práwi) *Bog pokázáć moc swoie.* Jákoż ią tedy pokazał? To podobno przerywáiąc stáwidłá fontan niebieskich? rumpendo catharactas cæli, y w ktorym czáśie spuszczáiąc potop/ y ták nieprzyiacioły swoie zálewáiąc y topiąc? Czyli podobno spuszczáiąc z niebá ogień y śiárkę/ y ták nieprzyiacioły swoie w popioł obracáiąc? Czyli też podobno posyłáiąc Anyołá swoiego/ ktoryby pozábiiał wszytkie nieprzyiacioły iego: iáko on ieden Anyoł/ ktory niezliczone woysko Sennácherybá iednej nocy pobił? Czyli náostátek wypuszczáiąc srogich niedźwiedźiow ktoryby nieprzyiacioły iego pożárli? iáko niegdy pożárli dźiatki śmieiące sie z Elizeuszá Proroká. Nic tákiego. Ale co? Przydáie Páweł świety. Sustinendo in multa patientia vasa iræ apta in interitum. Jákoby rzekł Páweł świety: Tym Pan Bog pokazał Wszechmocność swoie/ iż vasa iræ, naczynia gniewu/ to iest/ ludźi skárbiących sobie gniew Boski/ nieprzyiaciół swoich/ y wielkich prześládowcow znosił/ mogąc ich záraz kárać y zemśćić sie krzywd swoich/ nie czynił ták: ále ćierpiał ich y długo im czekał. Toż y Kośćioł świety Katholicki P. Bogu swoiemu przyznáie/ ták sie do niego modląc. Deus qui Omnipotentiam tuam parcendo maximè & miserando manifestas. *Boże, ktory Wszechmocność twoie odpuszczániem y miłośierdźiem naywiecey pokázuieß.* Jeżeliż tedy sam Pan Bog moc swoie naywiecey w ten czás pokázuie/ kiedy ćierpi prześládowcow swoich: Toć też y człowiek/ nie w ten czás pokázuie moc y meſtwo swoie/ kiedy przerywa stáwidłá vst swoich/ y wypuszcza wody obmowiská/ złorzeczeństwá/ szczypánie sławy prześládowcow swoich; nie w ten czás kiedy spuszcza pioruny/ łáiánia/ łżenia/ despektowánia prześládowcow swoich; nie w ten czás kiedy wyzwány ná poiedynek wychodźi/ y táni/ ábo zábiia prześládowce swoiego: ále w ten czás/ kiedy mogąc sie zemśćić iuż ięzykiem/ iuż reką/ iuż iákimkolwiek inszym sposobem/ przećie sie trzyma/ nie mśći sie/ ćierpi prześládowánia od nieprzyiaciół swoich. Toć tedy nie w ten czás człowiek zacnym y vczćiwym sie stáie/ kiedy sie sprzećiwia prześládowcom swoim/ ále w ten czás/ kiedy mogąc sie zemśćić/ przećię iednák wszytko ćierpliwie znośi. Tey prawdy y sámi Pogánie dochodźili. Piße Plutárchus/ iż gdy Pompeius woiował z Juliuszem Cesárzem/ Rzymiánie widząc iáko sie szczęśćiło Pompeiuszowi/ wystáwili ku czći y sławie iego statuas, figury/ osoby iego: kiedy mu sie potym nogá powinełá/ obálili wszytkie. Przyiedźie potym zwyćiężcá Juliusz do Rzymu/

Ad Rom: 9.

y obaczywszy Pompeiuszowe figury poobaláne / káże ie podnieść y ná swo- im mieyscu gdźie były pierwey postá- wione / postáwić. Co widząc Cicero Philozoph á oraz Orátor Rzymski / przyszedszy do Cesárzá rzecze: O Cæ- sar, cum statuas Pompeij collocâsti, tuas constabilisti. Jákoby rzekł: O Cesárzu / nie łży ćie to / że sie nie mśćiß nád Pompeiuszem prześládowcą twoi- im / y owszem ták ćie to wielce czći / że tym sámym iżeś figury iego wystáwił / sobieś figurę nieśmiertelney sławy v wszytkiego świátá postáwił. Tákći zá- prawdę: wystáwił sobie prześládowcá twoy człowiecze Chrześćiáński / wystá- wił mowię sobie figury dobrey sławy miedzy ludźmi / nie łżyß sie tym byná- mniey / kiedy tych figur nie obaláß / kiedy go nie zniewáżáß / sławy iego nie ßczypieß / y owszem sławy iego broniß: ále ćie to raczey wielce czći / y tym so- bie zacną figurę sławy nieśmiertelney wystáwiuieß.

Powtore / z tegoż fundámentu rze- czy moiey dowodzę ták. Co człowie- ká v Polityków wielce czći / co go in bono admirabilem facit, co go lu- dźiom w cnoćie dźiwnym czyni. Ale ták iest / iż ćierpieć prześládowá- nia od złośliwych ludźi / y nie mśćić sie nád nimi / czyni człowieká admira- bilem, dźiwnym: dźiwuią sie bowiem ludźie człowiekowi tákiemu. Toć te- dy to znoszenie prześládowánia / nie łży / ále wielce czći człowieká. Iż to znoszenie wszelkiego prześládowánia czyni człowieká admirabilem, lu- dźiom dźiwnego: ták pokázuię. Ma- luią pospolićie Chrystophorá święte- go / á on Páná Jezusá przez rzekę prze- nośi / á ludźi w kálećie; y dźiwuią mu sie ludźie bárzo: dopierożby sie wielce dźiwowáli / gdyby teraz obrał sie táki człowiek / ktoryby przez wielką rzekę ktoraby wezbráłá / przenośił y Chrystusá Páná / y ludźi tákże rozmái- tych wierzę / żeby co żywo bieżáło wi- dźieć ták wielkiego y mocnego człowie- ká. Tákimći zápráwdę Chrystopho- rem iest człowiek / wszelákie ná tym świećie prześládowánia ćierpiący: prześládowánie bowiem od złych lu- dźi / á co iest inßego / tylko iedná wiel- ka rzeká wody? Jáko mowi Psalmistá święty w prześládowániu będący. Saluum me fac Deus, quoniam in- trauerunt aquæ, vsque ad animam meam. Psal. 68. Przez te tedy rzekę człowiek ćierpliwy nieśie Chrystusá ná rámie- niu swoim: bo glorificat & portat Deum in corpore suo, przez cnotę swoię według Páwłá świętego / chwá- li y nośi Bogá ná ćiele swoim: nośi oraz przez tęż rzekę y ludźi wiele / to iest / wszytkich prześládowcow swoich / bo nie mszcząc sie nád nimi / dźwigá ich y ćierpi. Toć tedy iest táki człowiek mirabilis, iáko iednemu Chrystopho- rowi wszyscy sie ludźie dźiwowáć y przypátrowáć muszą.

Ludźie ná początku świátá ná ie- dnym mieyscu są stworzeni / ná ktory sie potym y rozrodźili; przetho sie ie- dnák potym y zá morzem pokázáli. A iákoż tám nie máiąc ieszcze ná ten czás okretow / zászli? Niektorzy / iáko pi- sze Lorynus in Sapientiam, rozumieią / iż ludźie oni byli Olbrzymámi wielki- mi / y przeto morze ná drugą stronę przebrnęli. Co rozumiećie / kiedyby teraz był táki człowiek ták rosły / ták wysoki / żeby morze ná drugą stronę przebrnął: co mowię rozumiećie / w iákimby to był ten v wszytkich podźi- wieniu? Zápráwdę w wielkim bárzo. Człowiek ćierpiący wszelákie prześlá- dowánia ná tym świećie / á záż morzá wszelákiego złego / ktore go potyka / nie przechodźi? Záiste nie ináczey: Wie- le sie ludźi pusczą w to morze / to iest w ćierpliwość prześládowánia / ále ie- dnie drugiemu będźie po pás / ábo po koláná / ábo po kostki / zátáz sie lęká / y vćieká: to iest / y máłe prześládowánie bárzo mu ćięszkie / vćieká przed nim / ćierpieć go niechce. Toć ten człowiek / ktory wszytkę głębokość morską prze- brnie / á ták przebrnie / że mu wodá do vst nie dośięże / to iest / że sie áni vstá- mi prześládowcom nie sprzećiwi / mu- śi bydź wszytkim ludźiom w wielkim podźiwieniu; á zátym muśi bydź v wszytkich w wielkiey czći y poszánowá- niu. W tákiey czći był nie tylko v po- spolitego wszytkiego ludu / ále też y v Chryzostomá świętego Konstántyn Cesarz. Dano znáć czásu iednego te- mu Cesárzowi / iż prześládowcy iego w niektorym mieśćie statuam, figurę

iego o-

tego obálili/ głowę iey vćieli/ y twarz poránili: pochlebcy / Dworzánie Ceſárſcy/ bárzo náſtepowáli ná Ceſárzá/ prowádząc go do tego/ żeby ſię był tákiey krzywdy ſwoiey zemśćił/ mowiąc: Głowę twoię o Ceſárzu vćieli/ twárz poránili / koniecznie ſię pomśćić potrzebá. Konſtántyn to ſłyſząc/ pocznie śięgáć do głowy ſwoiey/ y one mácáć/ twárzy ſię tákże ſwoiey pocznie dotykáć; y vśmiecháiąc ſię rzecze: Záprawdę ia mam y głowę y twárz zupełną/ nic mi ſię złego nie ſtáło: y ták nie mśćił ſię oney krzywdy ſwoiey. Tu Chryzoſtom świety dziwuiąc ſię ták wielkiey cnoćie tego Ceſárzá/ mowi: Pobudował ten Ceſarz ták wiele Kośćiołow/ ták wiele miaſt/ bitew ták wiele wygrał/ wielkich Krolow y Monárchow zwoiował; á przećie dláteg wſzytkiego nie ieſt ták chwálebny/ ták zacny/ ták dziwny v Bogá y v ludźi/ iáko dlatego/ iż prześládowcom ſwoim odpuśćił/ y nie mśćił ſię krzywdy ſobie wyrządzony. Toć to znoſzenie prześládowánia / czym człowieká admirabilem, dziwnym.

Iuż tedy iáſna rzecz/ y z fundámentu Filozoficzne°/ y z fundámentu Theologicznego/ y z fundámentu Polityczne/ iż ćierpieć y znośić dla Chryſtuſá wſzytkie ná tym świećie prześládowánia/ żadney niecżći y zelżywośći człowiekowi Chrześćiáńſkie° nie przynośi: y owſzem wielką cżeść y chwałe. A zátym kiedy nam w dźiśieyſzey świetey Ewángeliey Chryſtus Pan wſzelákie od świátá/ to ieſt/ od złych ludźi/ nienawiśći y prześládowánia ćierpieć roſkázuie; nie wymawiaymy ſię z tego żadną niecżćią ábo zelżywośćią: ale przykłádem dźiśieyſzych Swietych Apoſtołow Symoná y Iudy/ wſzelkie prześládowánia ćierpmy ná tym świećie/ dla miłośći Chryſtuſowey. Ktoremu niech będźie cześć y chwałá ná wieki wieczne. Amen.

NA DZIEN WSZYTKICH SWIĘTYCH KAZANIE PIERWSZE.

Gaudete & exultate, quoniam merces. veſtra copioſa eſt in cœlis. *Weſelćie ſię y ráduyćie, bo zapłátá wáſzá obfita ieſt w niebie.* (*Matt:* 5.

Mogł Pan Bog ludźiom wybránym ſwoim/ roznymi ſpoſoby konferowáć y dáć błogoſłáwienſtwo ono wieczne. Chrześćiánie w Chryſtuśie Námilſzy. Mogł go naprzod ludźiom dáć per modum donationis, dárowizną. Rzáprawdę gdyby ták był vczynił/ pokazałby ſię był liberáliſtą wielkim/ á zátym wielceby go to było cżćiło y zálecáło. Bo ieżeli ludźi liberalitas wielce cżći y zálecá: ták bowiem powiedźiał *Lætus in Diocletiano*. Potiſſima dos in Principe, liberalitas & clementia. *Oſobliwy to* (práwi) *kleynot w Pánu, ſczodrobliwość y łáſkáwość.* Toć też y Páná Bogá wielceby byłá tá ſzczodrobliwośćiego zálecáłá. Powtore/ mogł Pan BOG konferowáć człowiekowi błogoſłáwienſtwo wieczne/ per modū hæreditatis, iáko dźiedźictwo. Bo poniewáż ludźie wſzyſcy przez ſzczegulną łáſkę Bożą/ ſtáią ſię ſynámi Bożymi przyſpoſobionymi/ mogł wſzytkim dáć błogoſłáwienſtwo wieczne iáko ſynom/ á zátym iáko dźiedźicom. Y nie vtráćiłby był Pan Bog ná tym: bo ieżeli Pan Bog dáie dla tego ludźiom błogoſłáwienſtwo wieczne/ áby mu w niebie ſłużyli poſpołu z onymi/ ktorych widźiał ſłużących Pánu Bogu Dániel Prorok s. Millia millium miniſtrabant ei, & decies centena millia aſſiſtebant ei. *Tyśiące tyśiacow ſłużyli mu, y dźieśieć kroć ſto tyśiecy ſtáli przed nim.* Dan: 7. Ieżeli y dla tego dáie ludźiom Pan Bog błogoſłáwienſtwo wieczne/ áby im kommunikował z nieskończoney dobroći ſwey Boſkiey

dobr swoich/ wedle oneg axioma: Bonum est sui communicatiuũ. *Rzecz dobra, dobr swoich inszym vżycza.* Jeżeli dla tego Pan Bog konferuie ludźiom blogosłáwieństwo wieczne/ aby go ná wieki chwalili/ wedle tego co mowi Psálmistá święty. Psal. 83. Beati qui habitat in domo tua Domine, in sæcula sæculorum laudabunt te. *Blogosłáwieni, Pánie, ktorzy mieszkáią w domu twoim, ná wieki wieczne chwalić ćię będą.* Jeżeli (mowię) dla tych przyczyn Pan Bog konferuie blogosłáwieństwo swoie ludźiom; wszytko to bydź mogło/ choćby im był blogosłáwieństwo to konferował/ iáko synom per modum hæreditatis: bo y dźiatki po chrzćie świętym z tego świátá zchodzące/ ktorym Pan Bog dáie blogosłáwieństwo swoie wieczne iáko synom/ á zátym dźiedźicom; y służą z Anyołámi świętymi Pánu Bogu/ y są vczestnikámi dobr iego/ chwalą go y chwalić będą ná wieki. Coż tedy iest/ że áni per modum donationis, áni per modum hæreditatis, áni iáko dárowizny/ áni iáko dźiedźictwá/ niechćiał dáć Pan Bog ludźiom rozumu iuż vżywáiącym Krolestwá wiecznego? ále tylko per modum mercedis, chćiał dáć iáko kotone ábo zapłátę zá zásługi: według słow tych dźisieyszych P. Chrystusowych. Matth. 5. Gaudete & exultate, quoniã merces vestra copiosa est in cœlis. *Weselćie się y ráduyćie, bo zapłátá wászá obfita iest w niebie.* Pokaże ią ná teráznieyszym Kazániu/ że to Pan Bog z dobroći swoiey vczynił/ y propter bonum nostrum honestum, y propter bonum nostrum delectabile, y propter bonum nostrum vtile: y dla dobrá nászego vczćiwego/ y dla dobrá nászego vćieszńego/ y dla dobrá nászego pożytecznego. Będźie to wszytko ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu nászemu.

CO się tknie pierwszego punktu; iż Pan Bog chćiał nam dáć blogosłáwieństwo wieczne per modum mercedis, iáko zapłátę zá zásługi/ propter bonum nostrum honestum, dla nászego vczćiwego; dowodzę ták. Gdyby Krol iáki wielki/ vmyślił dáć iednemu z poddánych swoich puł Krolestwá swoiego wielkiego y bogátego; y przyzwawszy do śiebie onego człowieká/ mowiłby mu: dałćibym ia tobie dátmo puł krolestwá moiego/ áleby rzeczono/ żeś go był nie godźien/ mowionoby/ domator to/ legart/ nigdy tego nie zásłużył: przetoż iedź ná woynę/ potykay się z nieprzyiaćioły moiemi/ á nie boy się/ oto ia tobie dáię oręże y zbroię moię/ y owszem vżyczę mocy przećiwko nieprzyiaćiołom/ y wszeláking ćię prowiántem y potrzebámi opátrowáć będę: (supponuię/ żeby to był Krol táki/ ktoryby mogł mocy swoiey poddánemu vżyczyć;) á gdy się z woyny wroćiż/ otrzymasz zá to puł krolestwá moiego. Przyznałby tu káżdy/ temu się krolewskiemu postępkowi przypátruiący iż Krol ten zwłaszczá máiący dosyć okrom tego człowieká inszych do boiu żolnierzow; przyznałby mowię káżdy/ iż ten Krol chćiałby mu dáć puł krolestwá swoiego nie dármo/ ále iáko zapłátę zá one potyczki/ propter bonum eius honestum, dla dobrá iego vczćiwego/ to iest/ aby vczćiwie otrzymał puł krolestwá. Ale ták iest/ że y Pan Bog Wszechmogący tákimże sposobem sobie postępuie z poddánym swoim/ z człowiekiem; to iest/ tákimże sposobem naywyższe dobrá swoie iemu dáie. Toć tedy to czyni propter bonum eius honestum, dla dobrá iego vczćiwego. Iż Pan Bog tákimże sposobem naywyższe dobrá swoie człowiekowi dáie/ dowodzę.

Mogł P. Bog człowiekowi z szczerey łáski swoiey konferowáć krolestwo niebieskie: bo on iest absolutus Dominus, zupełnie iest Pánem wszytkich dobr niebieskich y źiemskich. Ale iżby był mogł mowić czárt przeklęty; nigdy tego człowiek był niegodźien/ nie zásłużył tego/ w żadney nigdy dla Bogá potyczce nie był. Coż vczynił Pan Bog? Wypráwił człowieká ná ten świát ná woynę/ kazał mu się potykáć z ćiáłem/ z świátem/ z czártem/ kazał mu bydź ćichym/ pokornym/ vbogim w duchu/ posłusznym/ bliźniego miłuiącym ꝛc: A ná tę woynę opátrzył go wszeláking prowiántem/ dáiąc mu dobrá docześne ná tym świećie: dał mu ármátę swoię/ o ktorey Páweł święty mowi. Accipite armaturam Dei, vt possitis resistere in die malo. Ad Ephes. 6. Cap. *Bierzćie ná się oręże Boskie, ábyśćie w dzień zły*

zwyćiężyć mogli: Użycża też człowie- kowi mocy swoiey: Omnia possum in eo qui me confortat: mowi Páwel świety. *Wßytko mogę z á pomocą tego, ktory mię vmacnia.* A dopie- ro zá te wßytkie prace/ obiecuie czło- wiekowi w zapłácie krolestwo niebie- skie. Toć to tedy czyni propter bonũ honestum, dla dobrá vczćiwego / áby ták człowiek iákoby godny krolestwá niebieskiego/ vczćiwie go dostał. A przetoć ná dniu sądnym/ nie sobie Chrystus Pan honor z dobrych vczyn- kow ludzkich przypisowáć będźie/ ále człowiekowi: bo nie śiebie z tych v- czynkow/ ále ludźi chwálić będźie/ mo- wiąc. Venite benedicti Patris mei, possidete paratũ vobis Regnũ ab origine mundi. Esuriui enim & dedistis mihi mãducare, sitiui & dedistis mihi bibere, nud[9] fui & operuistis me. *Podźcie błogosłáwieni Ojcá me[9], ośiągniyćie krolestwo zgotowáne wam od początku świátá: bom łáknał á nákarmiliśćie mię, bom prágnął, á nápoiliśćie mię, bom był nági, á okryliśćie mię, &c.* O záprawdę mogłby tám słusznie mowić: iam to wam dał że- śćie mię kármili/ żeśćie mię nápawáli/ żeśćie mię odźiewáli w vbogich; mogł- by to mowię tám mowić: bo te wßyt- kie vczynki ludźie czynią z łáski iego świętey. Aliści nie sobie ále ludźiom wßytko przypisuie. Czemuż to? Nie dla czego inßego tylko dla ich honoru/ żeby ták wszelkie stworzenie poznáło/ iż nie dármo otrzymuie człowiek krole- stwo niebieskie/ ále zá swoie przy łá- sce Bożey czynione vczynki.

Rzecze kto: Dosyćby był wielkie dobro człowiek otrzymał/ choćby był dárowánym sposobem błogosłáwień- stwá wiecznego dostąpił. Toć nie po- trzebá było zasług nászych. Ná to ia odpowiádam: Prawdá/ żeby był czło- wiek wielkie dobro tym sposobem o- trzymał: ále Pan Bog Wßechmogą- cy z nieskończoney dobroći swoiey ma ten zwyczay/ iż kiedy naywiękße dobrá dáie człowiekowi/ dla iego honoru chce mu ie dáwáć tanquam debitor, iákoby z powinnośći. Jásny tego z Pismá świętego dowod. Przyidźie Pan Bog do domu Abráhámowego/ y záwoła do śiebie Abráhámá/ y ná pier- wßym przywitániu/ syná iego namil- ßego Izáaká od niego potrzebuie. Tolle filium tuum quem diligis Isaac, & offer illum super vnum montium, quem monstrauero tibi. *Weźmiy* (práwi) *syná twego, ktorego miłuieß Izáaká, y ofiáruy mi go ná iedney gorze ktorą ći pokaże.* Wielka ćiężkość w tym vczuie serce Abráhámowe; iednák zwy- ćiężywßy sam śiebie/ záprowádziwßy syná ná gorę/ y dobywßy miecza/ chce czynić to co mu Bog roskazał: álić głos Boski do niego. Per memetipsũ iuraui dicit Dominus, quia fecisti rem hanc: &c. in semine tuo benedicentur omnes gentes: to iest/ iáko náucza Páwel świety: Quia fecisti rem hanc, żeś mi dał syná twoiego/ otoż ia też tobie dam Syná moiego Przedwiecznego/ Bogá z Bogá/ mnie we wßytkim rownego: obiecuiec/ iż śię z naśienia twoiego národźi. Coż to iest/ pyta śię tu Chryzostom świe- ty: nie mogłże Pan Bog dáć człowie- kowi Syná swoiego z ßczerey tylko łáski y dobroći swoiey? Mogł záprawdę: y otrzymałby był człowiek od Páná Bogá dobro práwie nieskończone. A czemuż przećie roskázuie Pan BOG człowiekowi/ áby śię mężnie potkał z pássyą swoią/ z miłośćią przećiwko synowi? roskázuie mu/ áby mu go o- fiárował. Tolle filium tuum quem diligis Isaac. A odpowiáda pomie- niony Chryzostom świety. Vult prior beneficio afficere, & non videri prior beneficio afficere, sed reddere: mihi autem hoc considero, quanta sit benignitas; nam cum hominibus quædam magna danda erat gratia, volens id non facere ex gratiá sed tanquam debitor, effecit primum, vt homo det filium suum pro re Dei, vt nihil videretur magnum facere dans Filium suum, siquidem ante eum homo hoc fecit, ne existimaretur hoc facere ex gratia, sed ex debito. Chćiał (práwi) Pan Bog czło- wiekowi dobrze vczynić/ y postánowił od wiekow dáć mu Syná swoiego ná świát: iednák niechćiał tego vczynić z ßczerey łáski/ ále iákoby z powinnośći; bo z zasługi ludzkiey; ták sobie myśląc: Dámli mu Syná bez ie[9] zasługi/ będę ia ztąd miał słáwę z dobroći moiey/ ále człowiek żadney cżći mieć nie będźie; bo

Ad Philip- pen: 4.

Math. 25.

Genes. 22.

Hom: 25. in Epist. ad Hæbr.

każdy

káżdy rzecze/iż tego nie zásłużył. Otoż niech człowiek potka się z passyą swoią/ niech mi da wprzód syná swoiego Izaaká: wprawdźieć ten nie stoi zá mego/ ktory iest Bogiem; ia iednák przyimię to iákoby zasługę od niego/ áby ták człowiek miał honor z otrzymánia Syná moiego. Pátrzćie Chrześćiánie Namilszy/ czemu P. Bog ták wielkiego dobrá człowiekowi dáć niechćiał/ tylko ex merito, z zásługi/ według Chryzostomá ś.: propter bonū honestum hominis, dla honoru ludzkiego. Toć tedy iásna rzecz/ iż kiedy P. Bog nie chce dáć człowiekowi tegó dobrá blogosłáwieństwá wiecznego/ tylko per modū mercedis, tylko iáko nagrodę zá zásługi/ czyni to propter bonū honestū hominis, czyni to dla honoru ludzkiego.

CO się tknie drugiego punktu; iż też to Pan Bog czyni/ że nie chce nam dáć blogosłáwieństwá wiecznego/ tylko per modum mercedis, iáko nagrodę zá zásługi; czyni to mowię propter bonum nostrum delectabile, dla dobrá nászego vćiesznego; to iest/ áby nam było smácznieysze ono blogosłáwieństwo wieczne: ták pokázuię. Smácznieysze nam dáleko będźie blogosłáwieństwo wieczne kiedy go sobie zásłużemy/ ániżeli kiedybyśmy go nie zásłużyli. Toć tedy zápewne trzymáć mamy/ iż poniewaź Pan Bog Wszechmogący/ chce nam dáć blogosłáwieństwo iáko nasmácznieysze/ czyni to/ iż go chce dáć przez zásługi/ propter bonum nostrum delectabile, dla dobrá nászego vćiesznego. Że smácznieysze nam będźie blogosłáwieństwo gdy go zásłużemy: z Pismá świętego dowodzę. Psálmistá święty obiecuiąc człowiekowi blogosłáwieństwo ono wieczne/ ták mu wesoło śpiewa:

Psal: 127. Labores manuum tuarū quia manducabis, beatus es, & benè tibi erit. *Prace* (práwi) *rak twoich iż pożywáć będźiesz, blogosłáwiony iesteś, y dobrze ć będźie*. O Boże moy/ iáko wiele bárzo będźie potraw smácznych ná onym bánkiećie niebieskim? Słuchaymy przynamniey o niektorych potráwách mowiącego Bernatá świetego.

Lib: Medit: cap. 4. Erit enim eorum summa felicitas, summa iucunditas, vera libertas, perfecta charitas, æterna securitas, & secura æternitas. Ibi est vera lætitia, plena scientia, omnis pulchritudo, & omnis beatitudo: est ibi pax, pietas, bonitas, lux, virtus, honestas, gaudiū, lætitia, dulcedo, vita perennis, gloria, laus, requies, amor, & concordia dulcis. Gloriosa dicta sunt de te, ciuitas DEI. Ibi videbimus gloriæ decorem, sanctorum splendorē, & Regiæ potestatis honorem: cognoscemus Patris potentiam, Filij Sapientiam, Spiritus S. benignissimam clementiam. *Będźie tám* (práwi) *w onym blogosłáwieństwie wiecznym naywyższe szczęśćie, naywyższa wdźięczność, prawdźiwa wolność, doskonáła miłość, wieczne bespieczeństwo, y bespieczna wieczność: tám będźie prawdźiwa rádość, zupełna vmieietność, wszelka piękność, tám będźie pokoy, pobożność, dobroć, świátłość, m*[illegible] *vczćiwość, wesele, słodkość, żywot wieczny, cześć, chwałá, miłość, zgodá przesłodka: Chwalebne rzeczy powiedźiano o tobie o miásto Boże. Widźieć tám będźiemy chwałę y zacność Świętych, iásność Krolewskiey mocy cześć: poznamy tám moc Bogá Oycá, mądrość Bogá Syná, dobroć Bogá Duchá S.* Iezeliż iest ták wiele zacnych potraw ná onym bánkiećie niebieskim/ czemuż Psálmistá święty nie śpiewa/ że Święći Páńscy przerzeczonych potraw smáczno pożywáć będą? Ale tylko śpiewa. Labores manuum tuarum quia manducabis. *Prace rak twoich pożywáć támbędźiesz.* Do tego: owocow tylko prac nászych pożywamy/ á nie sámych prac: czemuż Psálmistá święty mowi/ że labores manuum tuarū manducabis, że to prac pożywáć będźiesz. Odpowiáda ná to święty *Isydorus Pellusiota Lib: 1. Epist: 414.* Nie przeczy Psálmistá święty tego/ że Święći Páńscy pomienionych rozkosznych potraw ná bánkiećie niebieskim pożywáć będą; ále tylko chce wyráźić/ co będźie zá przypráwá onych potraw/ co ie smácznymi y słodkimi czynić będźie: y oznáymuie/ iż praca/ iż zásługá onych potraw: przeto osobliwie będą smáczne człowiekowi one niebieskie potráwy/ że ie záro bił/ że ie zásłużył. Smáczna iest sámá przez się wolność/ ále tyć człowiekowi tám smácznieysza będźie/ że ią zásłużył. Smáczna iest sámá z śiebie miłość/ále

tý ſmácznieyßa tá człowiekowi będźie/ że ią ſobie záſłużył. Smáczne ſą ſáme z śiebie rádość/piękność/vmieietność dobroć / świátłość/ pokoy/ zgodá/ iedność/ y widzenie Bogá: ále tym ſmácznieyße dáleko człowiekowi będą/ że labores manuum eius, że ie tu ſobie záſłużył. Swiádkiem tego choć Pogánſki Philozoph Seneká/ świádkiem mowię/ iż to káżdemu więcey ſmákuie/ ná co więcey prácował. Ták bowiem mowi *in Conſolat: ad Heluid:* Pretioſos cibos non eximius ſapor, aut aliqua faucium dulcedo, ſed raritas & difficultas parandi, facit. *Koſztowne potráwy nie zaprawá, nie ſłodkość vſt pożywáiącego, ále praca z ktorą ſą zgotowáne, ſmáczne czyni.*

Wſpomina Piſmo święte w Kśięgách Krolewſkich/ iż Náthan Prorok przyßedßy do grzeßnego Dawidá powiádá mu Hiſtoryą o iednym bogáczu/ ktory máiąc w oborách ſwoich wiele tłuſtych wołow/ ćieląt/ báránow/ kozłow/ owiec/ máiąc z myśliſtwá wiele źwierzyny; gdy mu przyßło bánkiet dla gośćiá ſpráwowáć/ przepuśćił wßytkim ſwoim trzodom/ wßytkim ſwoim doſtátkom/ á wydárł owieczkę vbogiego człowiekowi/ y ſpráwił z niey bánkiet gośćiowi ſwoiemu. 2. Reg: 12. Parcens ſumere de ovibus & de bobus ſuis, vt exhiberet convivium peregrino illi, qui venerat ad ſe; tulit ovem viri pauperis , & præparavit cibos. Coż to ieſt? czemu ten człowiek opuśćiwßy trzody ſwoie/ opuśćiwßy ták wiele dobytku tuczonego/ tłuſtego/opuśćiwßy ſmáczne y miękkie źwierzyny/ áby był ſmáczno gośćiá vczeſtował; cudzą owieczkę dla niego nágotował? Czyli to podobno ſmácznieyßa byłá tá wydárta owieczká/ niżeli wßytkie włáſne owce/ woły/ ćielętá/ kury/ gęśi goſpodárſkie? Táć ieſt rozumiem przyczyná/ iż oná owieczká byłá wydárta/byłá cudza/ á nie ſwoiá/ przeto ſmácznieyßa onemu goſpodarzowi byłá. Smácznieý bowiem iáko mi ludźie cudzego niżeli ſwego włáſnego pożywáią. Blogosłáwieńſtwo ono wieczne/ widzenie ono iáſne Páná Bogá w Troycy Przenáświętßey Iedynego/ gdyby nam było dármo z łáſki od Páná Bogá náßego dáne/ ábo iáko ſynom dźiedźictwo konferowáne/ nie byłoby nam ták bárzo potráwą ſmáczną: ále kiedy nam to blogosłáwieńſtwo będźie owieczką wydárta/ będźie dáleko ſmácznieyßą potráwą. A kiedyż nam to blogosłáwieńſtwo będźie owieczką wydárta? Wydźieramy ie nieiáko/ kiedy ie cnotámi naßymi záſługuiemy. Ták bowiem ſam P. Chryſtus v Mátheußá Swiętego w Rozdź: 11. mowi. Regnum cœlorum vim patitur, & violenti rapiunt illud. *Kroleſtwo niebieſkie gwałt ćierpi, á gwałtownicy ie wydźieráią.* Matth: 11. Gwałt ćierpi kroleſtwo niebieſkie od pokory ludzkiey/ od czyſtośći / od ćierpliwośći/od poſłußeńſtwá/od modlitwy/od miłośći Bogá y bliźnie°/od poſtow/od mortyfikácyi/ od wßelákiey zgoła cnoty: y ták wydárta owieczká kroleſtwo niebieſkie będąc/ ſmácznieyße będźie człowiekowi/ niżeli gdyby mu było dármo przyßło. Iáſna tedy rzecz/ iż ponieważ ſmácznieyße ieſt blogosłáwieńſtwo wieczne záſłużone/niż nie záſłużone; á P. Bog chćiał nam dáć blogosłáwieńſtwo wieczne iáko nayſmácznieyße; iáſna mowię rzecz/ iż kiedy nam P. Bog chćiał dáć blogosłáwieńſtwo wieczne vt mercedem, iáko nagrodę zá záſługi/ vczynił to propter bonum noſtrum delectabile, dla dobrá náßego vćießnego.

Co śię tknie trzećiego punktu: to ieſt/ iż nam Pan Bog chćiał konferowáć blogosłáwieńſtwo wieczne per modum mercedis, vczynił to propter bonum noſtrum vtile, dla dobrá náßego pożytecznego: dowodzę. Kiedy kto ma máietność ábo kleynot iáki z ßczerey tylko łáſki konferuiącego/ nie ma oney máietnośći y kleynotu doſkonále y gruntownie. Ták bowiem náucza poważny Ennodius *Lib: 3. Epiſt: 11.* Non firmis rádicibus nititur amor indebitus, & citò ad examen reducitur, quidquid gratiæ aura præſtitit. *Nie gruntownie* (práwi) *ten ma, ktory z niepowinney tylko miłośći ma: prętko śię to odmieniáć zwykło, co z ßczerey łáſki poßło.* Toć kiedyby był człowiek otrzymał od Páná Bogá blogosłáwieńſtwo wieczne/ ábo dárowizną z ßczerey tylko łáſki/ ábo dźiedźictwem tákże tylko z łáſki pochodzącym/

dzącym/ choćby był wiedział/ iż Pan Bog nieodmienny; rozumiałby był przećie/ iż niema doskonáłego práwá do błogosłáwieństwá wiecznego. Toć mu to dáleko rzecz pożytecznieysza byłá/ żeby był otrzymał błogosłáwieństwo wieczne ták/ iż by mu było powinne/ iżby miał práwo do niego. Toć kiedy ták Pan Bog vczynił/ że chćiał dáć człowiekowi błogosłáwieństwo wieczne/ vt mercedem, iáko nagrodę zá zasługi/ ták żeby miał człowiek práwo do tego błogosłáwieństwá: według tego co mowi Páweł święty.
Ad Rom: 4. Cap. Ei qui operatur, merces non imputatur secundùm gratiam, sed secundùm debitũ. Toć [mowię] P. Bog kiedy chćiał dáć człowiekowi błogosłáwieństwo wieczne per modũ mercedis, iáko nagrodę zá iego zasługi/ vczynił to propter bonũ vtile hominis, dla dobrá pożytecznego człowiekowi.

Piękną tego Figurę w Pismie świętym czytam. Wypráwuie Abráhám Pátryárchá stárszego sługę swego Eliezera do Mezopotámiey/ áby tám ználazł Małżonkę synowi iego kochánemu Izáákowi. Wyiedźie Eliezer z niemáłym pocztem/ nábrawszy w tłomoki kleynotow y bogactw rozmáitych/ y przyieżdża do Mezopotámiey: á chcąc się dowiedźieć/ ktoraby Pánienkę Pan Bog obrał Izáákowi/ tákie czyni v śiebie postánowienie. Przystąpię (prawi) do zrzodłá wody/ y rzekę Pánience ktora tám przyidźie/ áby mi się dáłá nápić: ieżeli rzecze/
Genes. 24. bibe Domine, & camelis tuis potum dabo; ipsa est quam præparâsti seruo tuo Isaac. *Piy Pánie, y wielbłądy twoie nápoię; tá iest, ktoramež ty obrał śłudze twoiemu Izáákowi:* á zátym tey á nie in[illegible] dam kleynoty kosztowne od złotá [illegible]gich pereł/ y tę záprowadzę do do[illegible]áná moiego/ áby byłá Małżon[illegible]ná iego. Przystąpi tedy Eliezer do zrzodłá/ y obaczy piękną Pánienkę Rebekę ná rámieniu swoim naczynie dla wody niosącą/ y rzecze: Pánienko/ niech znaydę łáskę w oczách twoich/ iestem sprácowány z drogi/ day mi się nápić. A oná ná to: dam bárzo rádá/ y nie tylko ćiebie/ ále y wielbłądy twoie nápoię. Alić záraz Eliezer tłomoki rozwiązuie/ drogie kleynoty wyimuie/ Pánience ie dáie. Protulit vir inaures aureas appendentes syclos duos, & armillas totidem pondo syclorum decem. Co iest prosze/ iż ten Eliezer wody od tey Pánienki potrzebował? miał czeládźi dosyć/ y pewnie mu ná naczyniu nie schodźiło/ z ktorego wielbłądy nápawał; czemuż tedy sam sobie nie náczerpał wody/ ábo czemu czeládźi náczerpáć nie kazał? ponieważ ono zrzodło było wszytkim podrożnym pospolite: ále prośi Rebeki/ áby go oná nápoiłá? Wiećie czemu? miedzy inszymi przyczynámi y tę znáyduie. Miał wolą dáć iey one kleynoty y záprowádźić do domu Páná swoiego/ áby tedy one kleynoty iákokolwiek záslużyłá/ áby nieiákie do nich práwo miáłá/ potrzebuie po niey oney vsługi/ żeby go y wielbłądy iego nápoiłá. Podobnymći sposobem y Pan Bog z námi postępuie. Nie potrzebuiećPan Bog dobrych vczynkow nászych/ może on sam przez się y łáknącego nákarmić/ y prágnącego nápoić/ y nágiego odźiać: etc. nie potrzebuie Pan Bog postow nászych/ czystośći nászey/ ćierpliwośći nászey/ pokory nászey/ posłuszeństwá nászego/ zgołá nie potrzebuie żadney cnoty/ żadnych dobrych vczynkow nászych; á przećie tego wszytkiego po nas wyćiąga. Czemuż? Dlatego/ że nam chce dáć one kleynoty niebieskie/ widzenie ono iásne Bogá w Troycy Przenaświętszey Jedynego; y chcąc ábyśmy tákiego dobrá doskonáłą possessyą mieli/ chce ábyśmy mieli práwo do onego dobrá/ á zátym chce ábyśmy go zásłużyli; y ták błogosłáwieństwo wieczne per modum mercedis, iáko nagrodę otrzymáli.

Ponieważ tedy Chrześćiánie Namilszy/ y dla nászego dobrá vczćiwego/ y dla nászego dobrá vćiesznego/ y dla nászego dobrá pożytecznego/ postánowił Pan Bog dáć nam błogosłáwieństwo wieczne per modum mercedis, iáko nagrodę zá zasługi násze; á krotkiego nam czásu vżyczył do tego zásługowánia/ bo breues dies hominis Iob. 14.
sunt: mamy się pilnie stáráć/ ábyśmy przykłádem wszytkich Swiętych Páńskich/ iáko naypilniey ná te się zasługi zdobywáli. O iákie iest głupstwo násze kie-

sze kiedy ták nie czyniemy/ á ten krotki czás nam vżyczony ná márnych zabáwách y prożnowániu trawiemy! Co rozumiećie: kiedyby Krol táką z poddánym swoim vczynił vmowę. Nápiż sobie przywiley ná Stárostwo naprzednieysze y nabogátsze w Krolestwie moim / otoć zegárek wywracam/ nápiszeszli ten przywiley poki nie wyćiecze/ otrzymasz to Stárostwo; lecz ieżeli nie nápiszesz/nic mieć niebędźiesz/ w vbostwie wielkim zostawáć muśisz. Co rozumiećie/ ieżeliby ten poddány przez tę godźinę prożnował? co rozumiećie/ieżeliby się ládáczym báwił? Co rozumiećie/ gdyby towárzystwo przyszło do niego/ mowiąc: Poiedźmy w pole ná myślistwo/ ná záiące/ záżyimy rekreácyey; czyliby nie odpowiedźiał: Ey daycie mi teraz pokoy/ widźićie że godźiná ćiecze / á iam ieszcze máło co przywileiu nápisał/ idźie mi o wielką rzecz/ niechcę tey wászey rekreácyey. Záprawdę mądrym będąc/ tákby odpowiedźiał. Niechżeby iuż puł godźiny wyćiekło/ á onby ieszcze máło co ábo nic przywileiu nie nápisał; w tymby przyszło drugie towárzystwo/ mowiąc: Podź z námi ná gospodę/ záżyimi dobrey myśli/ podpiymy sobie ꝛc. Co rozumiećie/ czyliby im nie rzekł: przebog dayćie mi pokoy/ mam ia tę pułgodźiny ná czym strawić/ otom ieszcze máło co nápisał / żadną miárą z wámi nie poydę: pewnieby ich ták odpráwił / choć y namniey rozumu máiąc. Niechayżeby iuż tylko quadráns zostawał/ á onby ieszcze śiłę miał pisáć; á w tymby trzećie towárzystwo przyszło/ mowiąc: podź z námi w kárty/ ábo też w wárcaby/ y ćiągnęliby go z sobą. Co rozumiećie/ czyliby drugiemu y pięśćią nie dał/ mowiąc: idźćie do zábitey śmierći/ widźićie że zegárek doćieka/ á ia ieszcze bárzo śiłę mam pisáć: nie o cokolwiek mi to idźie/ ále o wielkie y szerokie Stárostwo. Przyznaćie tu wszyscy/ żeby ten człowiek słusznie się niechćiał báwić/ áni myślistwem / áni dobrą myślą/ áni kártámi/ áni żadnymi inszymi zabáwámi. O Chrześćiánie Namilszy: z námi to z námi Krol niebieski Bog Wszechmogący zmowę vczynił: wywroćił nam zegárek/ dał nam czás tego żywotá ná-

szego/ mowiąc: Piszćie sobie przez tę godźinę przywiley ná Krolestwo niebieskie/ to iest/ stáraycie się o zasługi/ żebyśćie wieczną w krolestwie moim nagrodę wźieli: bądźćie miłośiernymi/ ćierpliwymi/ czystymi/ wstrzemięźliwymi/ zgodliwymi/ ieden drugiego miłuiącymi/ nabożnymi/ spráwiedliwymi/ łáskáwymi/ ćichymi ꝛc. Aliśći nas zabáwy świátowe od tákiego pisánia przywileiu tego odwodzą: wzywa nas w młodośći kompania do świátá/ do roskoszy/ do piiánstwá/ chce świát ábyśmy ná tym młodość nászę trawili; my ieżeli rozum mamy/ sercem wielkim mowmy: Day mi pokoy świećie/ oto zegárek ćiecze/ ráczey mi dobrych vczynkow pátrzyć potrzebá/ idźie mi o vtrátę krolestwá niebieskiego. Znowu w pułgodźiny/ to iest/ w męstwie/ wzywa świát do gospodárstwá/ do stáránia się o rzeczy doczesne: tu dopiero mężnym sercem wołáć mamy; przebog/ iuż puł godźiny wyćiekło/ á iam ieszcze bárzo máło ábo nic nie nápisał/ day mi pokoy świećie/ frászki to tu wszytko / przeminą wszytko/ choćbym ia naywięcey bogactw názbierał / ná nic mi się to wszytko nie przyda/ ieżeli sobie Krolestwá niebieskiego przez cnoty święte nie zásłużę. Przyidźie potym y stárość/ kiedy iuż doćieka zegárek/ y tu wzywa świát stárego człowieká / áby worki swoie pieniądzmi nápełniał/ áby szedł w kárty/ to iest / rozmáite kontrákty o máiętnośći z ludźmi záwierał: O dopieroż tu ma wołáć: day mi pokoy nieszczęśliwy świećie/ oto iuż blisko koniec żywotá moiego/ zegárek doćieka/ á ia ieszcze málom co przywileiu nápisał/ máło mam zásług/ máło cnot/ iuż mi przynamniey ten ostátek żywotá moiego ná dobrych vczynkách/ cnotách świętych/ stráwić potrzebá. Poczuwaymy się tedy Chrześćiánie Namilszy wpisániu tegó przywileiu: ponieważ P. Bog postánowił/ ináczey nam nie dawáć błogosłáwieństwá wiecznego/ tylko per modũ mercedis, tylko dla zapisánych w niebie zasług nászych; vsilnie się o te zasługi stáraymy. Co nam rácz dáć Chryste IEZV, ktory żyiesz y kroluiesz ná wieki wiecznie. AMEN.

Ná Tenże Dźień WSZYTKICH SWIĘTYCH, KAZANIE WTORE.

Gaudete & exultate quoniam merces veſtra copioſa eſt in cælis.
Weſelćie ſie y ráduyćie, bo zapłátá wáſzá obfita ieſt w Niebie. *Matt: 5.*

WSZYtkich cnotliwych á w Chryſtuſá wierzących/ nápomina Chryſtus w dźiśieyſzey ś. Ewángeliey/ áby ſie dla obfitey zapłáty/ ktora ich w niebie zá cnoty świete czeka/ weſelili y rádowáli. Chrześćiánie w Chryſtuśie *Námilſzy.* Rzczyniá temu napomnieniu ludźie świątobliwi doſyć/ weſelą ſie y w nayćieżſzych vćiſkách z tey obfitey zapłáty. Fránćiſzek swięty Pátryárchá y Oćiec moy/ w posrzodku ćieżkich boleśći ſwoich/ weſeli ſie mowiąc. Tanta eſt gloria quæ me expectat, vt omnis pæna me delectet. *Ták ieſt* (práwi) *obfita zápłátá ktora mie czeka, że mi wſzelkie ná tym świećie vtrapienie ſmákuie:* Poſty/ biczowánia/ ná twárdey deſce ſypiánie/ długie czućie/ vſtáwiczne modlitwy/ naśmiewiſká/ vrągánia/ potwarzy/ choroby/ y inſze rozmaite vdręczenia/ wielce mie ćieſzą/ pomniąc że ie podeymuie dla obfitey zápłáty/ ktorą mi obiecano. Piſze tákże Palladius, *in Lauſiaca Cap. 52.* o Braći ſwoiey w wielkiey oſtrośći żywota ná puſzczy żyiącey. Licebat eos videre exultantes in ſolitudine, adeò vt nullam eiuſmodi exultationem in terra videre liceat, nec lætitiam corpoream: neque enim erat inter eos aliquis mæſtus, aut triſtis. *Widziałbyś był* (práwi) *onych oſtro żyiących Puſtelnikow, wielce ná puſzczy weſołych, ták dálece, że nigdyś ná świećie miedzy ludźmi świátu ſłużąc, mi tákiego weſela nie widźiał, w iákim oni opływáli: żaden z nich ſmutnym y żáłoſnym nie będąc.* Rprzydáie dáley. Jeżeliby ſie był ktory miedzy nimi áby namniey ſmućić począł/ záraz Przełożony ich Apollo/ pytał go o przyczynę ſmutku/ y mowił wſzytkim: nie trzebá nam ſie ſmućić/ ponieważ będźiemy dźiedźicámi Krolestwá niebieſkiego: niech ſie ſmucą Pogánie/ niechay płáczą Zydźi/ niech ſie trapią grześnicy/ ktorzy ſie w tym mizernym świećie kocháią: ále my ſłudzy Boży ktorzy ſie *ták obfitey* zapłaty ſpodźiewamy/ wiecznie ſie rádowáć y weſelić mamy. Cı tedy y inſzy prawdźiwi ſłudzy Boży/ według dźiśieyſzego nápominánia Chryſtuſowego/ weſelą ſie y ráduią z tey obfitey zapłáty/ ktora ich w niebie czeka. Lecz w czymże też proſzę/ będźie tá obfita zápłátá w niebie? Pokaże ią ná teráźnieyſzym Kazániu/ że będźie copioſa in Subſtantia, będźie obfita w Subſtáncyey; będźie copioſa in Quantitate, obfita w Jlkośći; będźie copioſa in Qualitate, obfita w Jákośći. Będźie to wſzytko ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náſzemu.

JZ naprzod będźie oná zapłátá niebieſka copioſa in Subſtantia, obfita w Subſtáncyey: ták pokázuie. Człowiek ſpráwiedliwy ná tym świećie żyiący/ dáie Pánu Bogu wſzytkę ſwoię ſubſtáncyą; bo dáie śiebie sámego/ kiedy Páná Bogá miłuie ze wſzytkiego ſercá/ ze wſzytkiey myśli/ ze wſzytkich śił/ ze wſzytkiey duſze/ y ták go miłuiąc pełni we wſzytkim wolą iego świętą. Zá te tedy iego ſubſtáncyą ktorą oddał Pánu Bogu/ dáie mu Pan Bog w niebie zá zapłátę Subſtáncyą ſwoię Boſką. Dał mu tu człowiek śiebie: á Pan Bog mu też dáie wzáiemnie sám śiebie. Ták ábowiem náucza Páwel święty. Tunc erit Deus omnia in omnibus. *1. Cor: 15.* *Ná ten czáś* [*to ieſt w niebie*] *będźie Bog wſzytko we wſzytkich:* to ieſt/ w káżdą ludzką duſzę błogosłáwioną w nidźie wſzytek Bog w Troycy Przenaświętſzey Jedyny/ ze wſzytkimi własnośćiámi y przymiotámi ſwo-

mi ſwoimi/ że wßytką Wßechmocnośćią ſwoią/ że wßytką nieſkonczoną ſpráwiedliwośćią/ że wßytkim nieſkonczonym miłośierdźiem/ że wßytkim Máieſtatem: zgołá że wßytkimi ſwoimi Boſkimi bogáctwy: cokolwiek ſie w Bogu zámyka/ to ſie wßytko w káżdym błogoſłáwionym Páńſkim doſkonále znáydowáć będźie. A zátym co poydźie? To/ iż ſie káżdy świety iákoby w Páná Bogá miłośćią przemieni: czego poważny *Boëtius* dowodźi ták. Nie mnieyßego ſkutku ieſt Boſtwo/ niżeli te przypádłośći ná świećie/ iáko to dobroć/ ſpráwiedliwość/ białość/ czarność. &c. Ale dobroć/ gdźie ieſt/ czyni rzecz dobrą; ſpráwiedliwość/ gdźie ſie znáyduie/ czyni rzecz ſpráwiedliwą; białość/ czyni rzecz białą; czarność/ czarną. &c. Toć też Boſtwo będąc w człowieku w niebie będącym/ vczyni człowieká (lubo nie ták iáko czyni Accidens) iákoby Bogiem. Co iednák nie ma ſie rozumieć/ áby ten człowiek nature ludzką trácił/ ále ták/ iż iáko żelázo roſpálone ogniem/ ogniem ieſt/ lubo przy náturze ſwoiey żeláżney: ták człowiek Bogá w ſobie máiący/ Bogiem ſie nieiáko/ przy náturze iednák ſwoiey zoſtáiąc/ prawdźiwie ſtánie. A więc to tu nie bedźie copioſa merces in Subſtantia? czyli tu obfitey zapłáty człowiek nie weźmie zá ſwoie ſubſtáncyą? O zaprawdę to copioſa merces in ſubſtantia, obfita zapłáta w ſubſtáncyey. Coż ábowiem ieſt człowiek? co zá ſubſtáncya iego ná tym świećie? Rozmáitych rozmáite o tym były zdánia: Trzymam ſie iednák zdánia Oycá mego Fránćißká świetego/ ktory przypátrzywßy ſie ſámemu ſobie/ á oraz Pánu BOgu ná cáłonocnych modlitwách/ táką o ſobie y o Pánu Bogu wydał ſentencyą. Ego abyſſus nihili, tu abyſſus Eſſentiæ. *Iam o Pánie moy przepáśćia niczego: ty zaś ieſteś przepáśćia wßelákiey Iſtoty.* Nazwał Fránćißek świety ſubſtáncyą ſwoie przepáśćią niczego/ dlatego/ że w człowieku końcá nie máß żadnego negácyi: bo ſie o nim mowić może: Homo non eſt Angelus, non eſt cælum, non eſt Sol, non eſt Luna, non eſt ſtella, non eſt aurum, non eſt argentum. &c. *Człowiek nie ieſt Anyoł, nie ieſt niebo, nie ieſt słońce, nie ieſt mieśiąc, nie ieſt gwiazdá, nie ieſt złoto, nie ieſt ſrebro. &c.* I ták nie máß końcá w wiliczániu negácyi/ ktore ſie z náyduią w człowieku. Przećiwnym ſpoſobem Páná Bogá dlatego názywa abyſſum Eſſentiæ, przepaśćią Iſtoty: bo tákże w Pánu Bogu końcá nie máß iſtoty wßelákiey; bo w Pánu Bogu ieſt eminentèr Angelus, homo, cælum, ſol, luna, ſtella, aurum, argentum: &c. ieſt w Pánu Bogu zacnieyßym ſpoſobem Anyoł/ człowiek/ niebo/ słońce/ mieśiąc/ gwiazdy/ złoto/ ſrebro/ y wßytko zgołá bez końcá. Ieżeliż tedy Subſtáncya Boſka dána bywa w zapłáćie człowiekowi w niebie/ zá te ſubſtáncyą człowieká/ ktorą tu człowiek dał żyiąc ná tym świećie Pánu Bogu; á Subſtáncya Boſka nieſkonczonym ſpoſobem przechodźi ſubſtáncyą ludzką: toć záprawdę człowieká potyka copioſa merces in Subſtantia, *bierze tám człowiek obfitą zapłáte w Subſtáncyey*; á ták obfitą/ iż tám iuż żadney inßey ſubſtáncyey człowiek prágnąć y potrzebowáć nie bedźie. O czym ták wyraźnie Auguſtyn świety. Erit omnia in omnibus. Quid eſt omnia? Quidquid hîc quærebas, quidquid hîc pro magno habebas, ipſe Deus tibi erit, ipſe tibi erit cibus & potus, immortalis gloria. &c. *Serm: 16. de Verb: Apoſtoli.* *Będźie Pan Bog wßytko we wßytkich. Coż to ieſt wßytko? Czegośkolwiek tu ßukał, cokolwiek tu rozumiáłeś wielkiego, tym ći wßytkim BOG będźie, on ći tám będźie pokármem, on ći będźie: napoiem, on nieśmiertelną chwałą.* Tenże Doktor świety znowu *Serm. 1. de diuerſ:* Non ergò indigebimus, & ideò beati erimus: pleni enim erimus, ſed Deo noſtro; & omnia, quæ hîc pro magno deſideramus, ipſe nobis erit pro magno. Cibum hîc quæris, Deus cibus tibi erit; amplexum hîc quæris, mihi autem adhærere Deo bonum eſt: diuitias hîc quæris, quomodo tibi deerunt omnia, quando illum habebis, in quo ſunt omnia? Et vt verbis Apoſtoli te faciam ſecurum, de illa vita hoc dixit: vt ſit Deus omnia in omnibus. *Nie będźiemy* (prawi) *potrzebo-*

wáć ktoreykolwiek rzeczy w niebie, y dlatego błogosłáwieni będziemy: pełni bowiem będziemy ále Bogá náßego, á wßelka rzecza ktorey tu iáko wielkiey prágniemy, Bog nam sam będzie. Pokármu tu ßukaß, Bogći tám pokármem będzie: obłápienia tu ßukaß, z Bogiem tám z iednoczony będzieß; bogactw tu ßukaß, ná czymżeć schodźić będzie, kiedy tego mieć będzieß w ktorym sie zámyka wßytko? Y że ćie słowy Apostolskimi vbespiecze, o onym żywoćie powiedźiał Apostoł: Będźie Bog wßytko we wßytkich.

O człowiecze Chrześćiański/ iákobyś sie ták obfitą Substáncyey zapłátą miał pobudzáć do tego/ ábyś wßytkę twoię substancyą/ to iest/ wßytkiego śiebie/ zupełnie ná służbę iego/ ná pełnienie woli iego świętey oddał. Dáią ludźie swoię substancyą/ śiebie sámych/ zdrowie swoie/ dla substancyey tego świátá/ dla máietnośći/ dla bogactw przemiiáiących. Czemu sie bowiem Zołnierz naráża ná miecze/ ná strzelbę/ ná wßelákie niebespieczeństwo? Záiste nie dla czego inßego tylko dla sławy ná tym świećie/ ábo dla dobrego mienia. Czemu kupiec zá morze iedźie/ náráża sie ná nawałnośći/ iedźie miedzy rozboyniki/ niedba ná wßelákie niebespieczeństwo? Nie dla czego inßego/ tylko dla substáncyey tego świátá/ dla bogactw y dostátkow. Jeżeliż to mowię człowiek dáie substancyą swoię/ áby miał te tu mártną substáncyą: O iáboby dáleko więcey nie miał substáncyey swoiey żáłowáć ná tym świećie/ áby zá nie otrzymał w niebie onę Substáncyą Boską nieskończoną. Już tedy iásna rzecz/ iż zapłata Swiętych Páńskich będźie w niebie copiosa in Substantia, obfita w Substancyey.

IZ też zapłata spráwiedliwych będźie w niebie obfita in Quantitate, w Jlkośći: ták pokázuie. Człowiek spráwiedliwy dáie tu ná świećie Pánu Bogu magnam in intentione Quantitatem durationis, wielki w intencyey swoiey czás służby iego świętey: ále paruam dáie Quantitatem in executione, máły bárzo czás w sámym skutku. Wielki mu mowię dáie czás w intencyey swoiey: bo człowiek spráwiedliwy ma wolą wiecznie Pánu Bogu służyć/ y przykazánia iego świętego ná wieki nie przestąpić. Táki był Dawid święty Prorok Páński/ ták Pánu BOgu śpiewáiący. Inclinaui cor meum ad faciendas iustificationes tuas in æternum. *Skłoniłem Pánie serce moie do przestrzegánia przykázánia twoiego:* nie ná rok/ nie ná dźieśięć/ nie ná sto/ nie ná tyśiąc/ ále in æternum, *ná wieki.* Y znowu. In æternum non obliuiscar iustificationes tuas. *Ná wieki o moy Pánie nie zápomnię przykazánia twoiego.* Ták mowi y káżdy inßy człowiek prawdźiwie spráwiedliwy: A zátym magnam Quantitatem durationis, wielką bárzo długość czásu dáie Pánu Bogu ná służbę iego świętą. Máłą zás mowię dáie in executione, w sámym skutku: bo ábo prętko w grzech vpádá/ y ták nie długo prawdźiwie Pánu Bogu służy: ábo przez wßytek czás żywotá swoiego innocens, niewinny zostáie; niech żyie y pułtorásta lat/ przećie krotki to bárzo czás: powiedźiał bowiem Job/ Breues dies hominis sunt. A Páweł święty momentaneum, wßytek czás żywotá náßego zá moment poczyta. Pátrzmyż z drugiey strony/ co Pan Bog człowiekowi spráwiedliwemu w zápłáćie dáie/ iáką Quantitatem durationis, iák wielką trwáłość w niebieskich rozkoßách: dáie iuż nie tylko in intentione, ále in executione, rzeczą sámą/ æternitatem, sáme nieprzeżytą wieczność. O czym dáie znáć Páweł święty/ tymi słowy. Id enim quod in præsenti est, momētaneum & leue tribulationis nostræ, æternum gloriæ pondus operatur. *To vtrapienie náße teráźnieyße ná ieden moment trwáiace, wieczną chwałę spráwuie.* A iákoż też wielká tá wieczność? Trudno wyráźić doskonále: wßákże iákokolwiek obiáśnia Bonáwentura S. Kiedyby to (práwi) ieden z potępionych trwáiąc ná wieki w piekle/ ná káżde tyśiąc lat iedne łezkę wypuśćił/ názbierałoby sie tych łez ták wiele/ żeby była z nich więkßa wodá niżeli wßytkie morzá; ták iżby mogła zátopić wßytek świát: á przećieby wieczność iákoby sie dopiero poczynáłá. Y drugim to przykłádem obiáśnia. Kiedyby (práwi) co million lat/ ptáßek

Psal: 118.

Ibidem.

2. Cor: 4.

máły vymował tey ziemie ná máłowe ziárno/ y przenosiłby ná inszy świát; przeniosłby wszytkę ziemię w przod/ niżeliby się wiecznosć skonczyłá. To ták wielka Quantitatem durationis, ták wielkie trwánie w rozkoszách niebieskich/ da Pan Bog spráwiedliwym swoim. A wiec to nie obfita nagrodá in Quantitate? O záprawdę obfita. Słuchaymy o tym Augustyná świetego/ ták mowiącego. Requies æterna digna quidem erat emi labore perpetuo, sed necesse est vt ematur tẽporali labore: si enim haberes æternum laborem, nunquam pervenires ad æternam requiẽ: decies centena annorũ millia habento finem, quod tibi dabo non habet finem. Qualis misericordia DEI! Non dicit: Decies centena annorũ millia labora: nec dicit, vel mille annos labora: nec dicit, quingentos annos labora; sed cũ vivis in paucis annis labora, inde iam requies erit, & finem non habebit. Ecce quantum pretium damus, quodammodò vnam siliquam ad capiendos thesauros sempiternos! *Gdyby nam był* (práwi) *rzekł, służcie mi przez pięć set lat, dam wam zá to zapłáte wieczną; obfitaby to był dał zapłáte: náwet gdyby był rzekł, służcie mi przez sto tyśięcy lat, á dam wam zá to zápłáte wieczną; y tákby byłá jeszcze bárzo obfita zapłátá. Owszem gdyby był rzekł, służcie mi przez dziesięć kroć sto tyśięcy lat, á ia wam zá to dam wieczną zapłáte; y tuby to jeszcze obfita byłá zapłátá. Toć dáleko wiecey kiedy nie roskazuie sobie służyć przez dziesięć kroć sto tyśięcy lat, y owszem áni przez tyśiąc lat, y owszem áni przez pięć set lat, ále tylko przez te trochę lat, przez te kilkanaście abo kilkádziesiąt lat: toć mowię dáleko wiecey obfita to zapłátá, gdy zá ták krotką służbę, wieczną zapłáte dáie. Jest to ták obfita zapłátá, iż tá służbá nászá względem tey zapłáty, iest iáko iedná kropelká wody, względem niezbrodzonego morzá.* Wiecey ieszcze przydáie Augustyn świety. Tanta est pulchritudo & iucunditas lucis æternæ, vt etiamsi nõ liceret amplius in ea manere quàm vnius diei morâ, propter hoc solum innumerabiles huius vitæ anni plenì delicijs & circumfluentiâ temporalium bonorum, rectè meritòque contemnerentur. Non enim falso aut prauo affectu dictum est: Quoniam melior est dies vna in atrijs tuis, super millia. *Ták iest* (práwi) *wielka piękność y wdzięczność świátłośći wieczney, iż choćby się też w niey nie godziło bydź tylko przez ieden dzień, dlatego sámego słusznaby opuśćić niezliczone dni żywotá tego, choćby też były pełne wszelákich roskoszy y obfitośći dobr tych doczesnych. Nie fałszywie bowiem, áni złym áffektem rzeczono. Lepszy iest dzień ieden w przyśionkách twoich, niż tyśiace.* A przetoż tenże Augustyn święty gorąco nas do tego vpomina/ ábyśmy się ták wielką obfitośćią tey zapłáty do służby Bożey pobudzáli. Ták bowiem mowi. Amemus vitam æternam, & ex eo nouerimus quantum pro vita æterna laborare debemus; cùm videmus homines amatores præsentis vitæ temporalis atque finiendæ, sic pro illa laborare, vt quando venerit metus mortis, quidquid possunt faciant, non vt auferant, sed vt differant mortem. Quantùm laborat homo, quando mors imminet, fugiendo, latendo, quidquid habet dando, & se redimendo, laborãdo, cruciatus molestiasque sustinendo, Medicos adhibendo, & quidquid aliud potest faciendo. Si ergo tantum facit vt aliquantulũ viuat, quid nos facere conuenit, vt semper viuamus? Si labore tanto, conatu tanto, tantis impendijs, tantâ instãtiâ, tantâ vigilantiâ, tantâ curâ procuratur vt miserè viuatur; quid agendum, vt beatè viuatur? Et si prudentes dicuntur, qui omnibus modis agunt vt differant mortem, & viuant paucos dies: quàm stulti sunt, qui sic viuunt, vt perdant diem æternum? *Miłuymy* (práwi) *Bráćia żywot wieczny, dowiáduymy się co dla żywotá wiecznego czynić mamy od tych, ktorzy dla teráznieyszego żywotá prácuią. O iáko prácuie człowiek kiedy śmierć nástępuie, iuż vćieka, iuż się kryie, iuż dáie, iuż się odkupuie, iuż vćiski, vtrapienia, męki, roboty ćięskie ćierpi, iuż Lekárzow przyzywa, iuż drogo płáći, iuż wszytko dla zdrowia swego łoży. Jeżeliż tedy tákie prace, tákie vśilowánia, tákie czuynośći, tákie odwagi*

Sup: Psalmum 93.

Lib: 3. de liber: Arbitr. c. 25.

Serm. 64. de verb. Domini.

wagi czyni człowiek, aby troszke sobie żywotá mizernego przedłużył : O coż ma czynic, áby wiecznymi czásy błogosłáwionym żył. Ieżeliż madrymi sa ktorzy wszytkich sposobow záżywáia, áby sobie tego krotkiego żywotá przedłużyli: o iáko sa głupi ci, ktorzy ták żyia, iż tym wieczny żywot tráca ? Juz tedy pewna rzecz/ iż zápłatá w niebie spráwiedliwych ludzi/ bedzie copiosa in Quantitate, bedzie obfita w Ilkości.

Iż naostatek zapłátá w niebie spráwiedliwych ludzi/ bedzie copiosa in Qualitate, obfita w Jákości/ to iest/ w smáku y słodkości; obaczmy. Ludzie spráwiedliwi Pánu Bogu służac/ dáia mu qualitates, ofiaruia gorzkości y przykrości ktore dla niego cierpia: iáko to náprzykład cierpiac dla niego despekty/ zniewagi/ náśmiewiská/ vbostwo dobrowolne/ włosiennice/ dyscypliny/ posty/ meczeństwá/ y insze ktore sie znáydowáć moga mortyfikácye. Jednák te wszytkie gorzkości y przykrości dáia Pánu Bogu in remisso gradu, barzo male. A to czemu ? bo náucza Filozof/ iż qualitas est in summo gradu, kiedy nihil habet de contrario; iest záś in remisso gradu, kiedy habet admixtum contrarium. Wszytkie tedy násze vtrapienia y mortyfikácye ná tym świecie/ máia admixtum contrarium, to iest gaudium, wesele. Toć sa in gradu remisso, toć bárzo máłe. Iż záwsze máia przymieszane contrariũ, to iest wesele/ iásna rzecz. Ktoż bowiem wiekſze gorzkości y przykrości dla Chrystusá cierpiał/ iáko Apostołowie Swieci: krzyżowano ich/ ścináno/ z skory dárto/ w oleiu smáżono. &c. Pátrzcież/ iáko w tych gorzkościách máia przymieszáne contrarium, wielkie wesele. *Actor. 5.* Ibant Apostoli gaudentes à conspectu Concilij, quoniam digni habiti sunt pro nomine IESV contumeliam pati. *Szli Apostołowie weselac sie od trybunałow, przeto, że sie godnymi sstáli dla Imienia IEZVSOWEGO cierpieć potwarzy.* O sámym Pawle świetym Chryzostom świety *Hom: 1. sup: Cap: 1. Epist: 2. ad Corinth:* tákie świádectwo wydáie. Beatus Paulus cum videret quasi niuis cumulos tentationes quotidie ingruentes, non aliter quàm si in medio paradyso vixisset, ita gaudebat gestiebatque. *Páweł świety* (prawi) *gdy widział káżdego prawie dnia na sie geste iáko śnieg nástepuiace pokusy, nie ináczey tylko iákoby w posrzodku Ráiu żył, ták sie weselił y rádowáł.* Po Apostołach kto wiekſze przykrości y gorzkości cierpiał dla Chrystusá iáko Meczennicy Swieci ? á przecie y ci wielkie w swoich mekách słodkości czuia. Szczepana świetego kámienuia/ áliści Lapides torrentis illi dulces fuerunt. *Kámienie strumienia słodkie mu były.* Tyburcy Swiety muśiał po ognistych weglach deptáć/ álić mu to wegle barzo słodkie. Ták bowiem do Tyránna mowi. Carbones isti flores mihi videntur. *To wegle, ślicznym zdá mi sie bydź kwieciem.* Po Meczennikách świetych/ wielkie ostrości y przykrości cierpieli Wyznawcy świeci; á przecie im dziwnie słodkie były. Słuchaycie przynamniey iedneg z nich Bernárta świeteg ták mowiacego. Labor meus vix est vnius horæ, & si plus est, non sentio præ amore. *Serm. 85. in Cant.* *Práca moiá ledwie trwá iedney godziny, á ieżeli dłużey, nie czuie iey dla miłości.* Po Wyznawcách świetych wielkie cieszkości y przykrości cierpiáły dla Chrystusá Pánienki : á przecie y te wielkie w swoich gorzkościach czuły słodkości. Jedne tu tylko dla krotkości przypomnie: Czásu iednego potráwy Pánienkom Zakonnym wedle zwyczaiu rozdáwano/ minioно tedy iedne z nich/ ktora do oney potráwy wielki miáłá appetyt/ oná to z miłości przeciwko Pánu JEZVSOWI cierpliwie zniosłá/ w czym ták wielka słodkość vczułá/ iż serdecznie prágnełá áby ia ták czesto z ona potráwa miiano. J ták wszyscy práwie Swieci Páńscy oddawáli tu Pánu Bogu Qualitatem, przykrość y gorzkość/ ktora tu dla niego cierpieli/ ale záwsze máła/ bo in gradu remisso, bo máiaca admixtum contrarium, bo záwsze z weselem y z słodkościa.

A Pan Bog tym sługom swoim iáka też odda zapłáte in Qualitate, iákie też bedzie ono wesele/ oná rádość/ oná roskosz niebieska ? Zapráwde in summo gradu: bo oná rádość y wesele nie

sele nie

ſcle nie będźie miáłá admixtum contrarium, będźie tám bez wſzeláłiego przymieſzánego ſmutku/ á zátym będźie tám merces copioſa in Qualitate, będźie zapłátá obfita w ſłodkośći. Iż tám będźie rádość y weſele ſine admixto contrario; ták pokázuie. Vbogi Łázárz gorzkośći ſwoie ktore ćierpiał v drzwi Bogaczowych ofiárował Pánu BOGu: kiedy przyſzłá śmierć/ powiáda o nim CHRyſtus. Mortuus eſt Mendicus. *Vmarł Mendyk vbogi.* A czemu proſze nie mowi vmárł Łázárz/ ále mowi vmárł vbogi żebrák? Nie dármo: bo nie vmárł Łázárz/y owſzem żył ná łonie Abráhámowym; ále vmárł Mendyk/ żebrák/ vmárło vboſtwo iego/ głod iego/ nędzá iego/ nágość iego/ wzgárdy iego/ wrzody iego/ rány iego/ wſzytkie zgołá vtrapienia/ ſmutki/ y gorzkośći iego: te ſáme vmárły/ te minęły. Co o wſzytkich Swiętych Páńſkich obiáwił Pan Bog Ianowi świętemu. Ták ábowiem w Obiáwieniu ſwoim Ian święty mowi. Et abſterget Deus omnem lacrymam ab oculis eorum, & mors vltra non erit, neque luctus, neque clamor, neq; dolor erit vltra, quia prima abierunt. *T otrze* (práwi) *Bog wſzelką łzę z oczu Swiętych ſwoich, y nie będźie więcey ſmierći, áni płáczu, áni wołánia, áni boleśći, bo te rzeczy wprzod przeminęły.* Pięknie to opiſał y Auguſtyn święty/ iáko w Kroleſtwie niebieſkim Qualitas roſkoſzy/ żadnego contrarium przymieſzánego mieć nie będźie: ták bowiem ten Doktor święty mowi. Ibi erit gaudium infinitum, lætitia ſine triſtitia, ſalus ſine dolore, via ſine labore, lux ſine tenebris, vita ſine morte, omne bonum ſine omni malo; vbi iuuentus nunquam ſeneſcit, vbi vita terminum neſcit, vbi decor nunquam palleſcit, vbi amor nunquam tepeſcit, vbi ſanitas nunquam marceſcit, vbi dolor nunquā ſentitur, vbi gemitus nunquam auditur, vbi triſte nihil videtur, vbi lætitia ſemper habetur, vbi malum nullum timetur, quoniam ibi ſummum bonum poſſidetur. *W niebie* (práwi) *weſele bez końcá, rádość bez ſmutku, zdrowie bez boleśći, droga bez práce, świátłość bez ćiemnośći, żywot bez śmierći, wſzelkie dobro bez wſzelkiego złego; gdźie młodość ſtárośći nie czuie, gdźie żywot końcá nie zna, gdźie piękność nigdy nie blednieie, gdźie miłość nigdy nie chłodnieie, gdźie zdrowie nigdy nie drętwieie, gdźie bolu nigdy nie czuć, gdźie ſtękánia nigdy nie ſłyſzeć, gdźie ſmutku nie widáć, gdźie rádośći záwſze pełno, gdźie złego nigdy nie znaydźieſz, gdźie naywyżſze dobro záwſze trzymáć będźieſz.* Iezeliż to oná roſkoſz/ oná rádość niebieſka/ żadney przećiwnośći przymieſzáney mieć nie będźie: toć będźie in ſummo gradu; toć będźie zapłátá Swiętych Páńſkich copioſa in Qualitate, obfita w ſłodkośći.

Obaczywſzy tedy Chrześćiánie Námilſzy/ iż nas zá cnoty y záſługi náſzę czeká obfita zapłátá; obfita mowię & in Subſtantia, & in Quantitate, & in Qualitate; ſtáraymy ſię iáko naypilniey o wſzeláłie cnoty święte. Co nam rácz dáć CHRyſte IEZV/ przez przyczyne wſzytkich Swiętych/ ktory żyieſz y kroluieſz ná wieki wieczne. Amen.

Apoc. 21.

Lib. Soliloquior. Cap. 35.

NA ZADVSZNY DZIEN

KAZANIE PIERWSZE.

Pater Abraham miſerere mei, & mitte Lazarum, vt intingat extremum digiti ſui in aqua, & refrigeret linguam meam, quia crucior in hac flamma. *Luc. 16.*

Oycze Abráhámie zmiłuy ſię nádemną, y poſłyi Lázárzá, áby vmoczył koniec palcá w wodźie y ochłodźił ięzyk moy bo mię ſrodze ten ogień dręczy.

KIEDY ſie ia przypátruie człowiekowi Chrześćiáńſkiemu w Kośćiele Swiętȳ Kátholickim żyiącemu/ widzę go podobnym bydź Abráhámowi onemu/ ná ktorego Bogacz z gorącego ogniá o rátunek woła. Chrześćiánie w Chryſtuśie Námilßy. O onym Abráhámie to náprzod czytam/ iż piáſtował ná łonie ſwoim niegdy vbogiego/ wrzodowátego/ y zránionego Łázárzá. Et erat quidam mendicus nomine Lazarus, qui iacebat ad ianuam eius vlceribus plenus. Factum eſt autem vt moreretur mendicus, & portaretur ab Angelis in ſinum Abrahæ. *Leżał* (práwi) *Łázarz vbogi, wrzodowáty, v drzwi Bogaczowych: Y ſſtało ſię że vmárł vbogi y zánieſiony ieſt od Anyołow ná łono Abráhámowe.* Jeſt w tym záprawdę podobny człowiek Chrześćiáńſki Abráhámowi; piáſtuie tákże człowiek Chrześćiáńſki ná łonie ſwoim niegdy vbogiego/ zránionego/ Łázárzá. Coż to zá Łázarz? Nie inßy/ tylko Chryſtus IEZVS Pan y Zbáwićiel náß. Ten ábowiem Łázarz był niegdy vbogim/ iáko ſam o ſobie mowi: Vulpes foueas habent, Filius autem hominis non habet vbi caput reclinet. *Y liſki* (práwi) *máią iámeczki ſwoie, á Syn człowieczy nie ma gdzieby głowę ſkłonił.* Ten to Łázarz/ był niegdy ránámi oſuty: bo o nim mowi Prorok. A planta pedis vſque ad verticem capitis non eſt in eo ſanitas. *Od ſtopy nogi áż do wierzchu głowy nie máß w nim zdrowego członká.* Tego to Łázárza rány pśi lizáli/ to ieſt/ Pogánie y Narody záſługi krwie iego świętey przyięli. O czym ták Auguſtyn święty. Lazarus eſt Chriſtus, vlcera, paſſiones eius ſunt, quas in Sacramento Corporis & Sanguinis eius, per totum iam orbem gentes ſuauitate lambunt deuotiſſimâ. *Łázárz ieſt Chryſtus, rány iego ſą męki iego, ktore w Przenaświętßym Sákrámenćie Ciáłá y Krwie iego, po wßytkim świećie wielce nabożną wdzięcznośćia Narody liżą.* Tego tedy Łázárzá Chryſtuſá Páná piáſtuie człowiek Chrześćiáńſki/ dwoiáko. Náprzod/ pod oſobámi chlebá y winá w Przenaświętßym Sákrámenćie: piáſtuie go ták [mowię] nie tylko Kápłan przy Ofierze Mßy Przenaświętßey/ ále go też piáſtuie nieiáko y ten człowiek/ ktory áby ſie Mßa Przenaświętßa ofiárowáłá/ ſpráwuie. Drugim ſpoſobem człowiek Chryſtuſá piáſtuie/ kiedy Chryſtus ieſt w rękách iego/ to ieſt/ iákoby w mocy iego/ áby go kiedy chce z modlitwámi/ z iáłmużnámi ſwoimi wypráwował/ to ieſt/ żeby záſługi ieğ przez modlitwy ſwoie do Bogá Oycá poſyłał. Záczym ieſt w tym podobny człowiek Chrześćiáńſki Abráhámowi/ iż iáko Abrahám piáſtował Łázárzá: ták y człowiek Chrześćiáńſki piáſtuie Łázárzá/ to ieſt/ Chryſtuſá Páná.

Luc: 16. *Matth: 8.* *Iſaia 1.* *Lib: 2. Euangel: Quæſt: 38.*

Do tego Abráhámá/ do człowieká Chrześćiáńſkiego woła dniá dźiśieyßego Bogacz w ogniu gorąiący. Pater Abraham miſerere mei. Oycze Abráhámie zmiłuy ſie nádemną. Coż to zá Bogacz? Nie inßy tylko dußá káżdego człowieká ſpráwiedliwego w ogniu Czyſcowym ćierpiąca. Bogacz to wielki: bo w łáſce Bożey będący/ dáry Duchá Przenaświętßego máiący/ práwo do Kroleſtwá niebieſkiego w ręku trzymáiący; dla pewnych iednák długow w ogniu Czyſcowym ćierpiący. A o coż ten Bogacz ná Abráhámá/ ná człowieká Chrześćiáńſkiego woła? O to/ żeby mu poſłał ná rátunek Łázárzá. Zmiłuy ſie (práwi) człowiecze Chrześćiáńſki/ poślij mi Łázárzá/ to ieſt Chryſtuſá/ przez Ofiárę Mßy Przenaświętßey/ poślij przez modlitwy/ przez iáłmużny/ y inße dobre vczynki; áby vmoczył koniec pálcá ſwoiego w wodźie/ to ieſt/ áby mi Chryſtus záſługi kropel Krwie ſwoiey áplikowáć raczył/ y ták mię ochłodźił z Czyśca wybawiáiąc. Nie wyſłuchał on Abráhám Bogaczá/ nic nie vczynił ná prozbę iego. A człowiek Chrześciáńſki czyli też ma wyſłucháć dźiś wołáiącego do śiebie Bogaczá/ to ieſt dußę z ogniá Czyſcowego? O záprawdę ma go wyſłucháć: bo człowiek Chrześćiáńſki nie może mieć tych wymowek/ ktorymi ſie on Abráhám wymowił Bogaczowi. Jż nie może miec tych wymowek/ pokáżę ná teráźnieyßym Kázániu. Co będźie ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

Trzy

TRzy osobliwie wymowki miał Abráhám ktorymi śię Bogaczowi z rátunku ſłuſznie wymowił. Chrześciánie Námilſzy. Pierwßá/ że miedzy Abráhámem á Bogaczem byłá táka wielka przepáść/ ktorey nikt przebyć z żadney ſtrony nie mogł. Ták ábowiem mowi Abráhám wymawiáiąc śię Bogaczowi. Inter nos & vos chaos magnum firmatum eſt, vt hi qui volunt hinc tranſire, non poſſint, neque inde huc tranſmeare. *Miedzy námi* (práwi) *á wámi ieſt wielka przepáść, dla ktorey, áni my do was, áni wy do nas przebydź nie możećie.* Druga wymowkę miał/ że Bogacz wźiął w ţy żywoćie dobrá. Ták bowiem mowi Abráhám. Fili recordare quia recepiſti bona in vita tua. *Synu pámiętay iżeś wźiął dobrá zá żywotá twego.* Trzećią miał wymowkę/ że on Bogacz Łázárzowi o ktorego prośił/ y odrobin z ſtołu ſwego ſpadáiących żáłował. Jáko vważa Auguſtyn święty/ *Serm: 227. de Temp:* O diues, quâ fronte quæris guttam, qui noluiſti porrigere micam? Jákoby rzekł Abrahám: o Bogaczu/ iáko śię nie wſtydźiſz prośić o kropię/ ktoryś żáłował odrobiny? Ale ták ieſt/ iż żadna z tych wymowek nie może śię człowiek Chrześciáńſki wymawiáć duſzom z ogniá Czyſcowego rátunku wołáiącym. Toć tedy nie może mieć tych wymowek ktore miał Abráhám. Luce 16.

IZ naprzod nie może mieć pierwßey: ták pokázuie. Chaos, przepáść oná nieprzebyta/ ktora śię Abráhám wymawiał/ nic inßego nie byłá/ tylko decretum Diuinum, diuidens beatos à damnatis, dekret Boſki/ poſtánowienie Boſkie/ ktorym odźielił potępionych od błogoſłáwionych/ áby miedzy ſobą żadney ſpołecznośći nie mieli/ á zátym śiebie wzáiemnie nie rátowáli. Nie moiá to náuká/ ále Doktorow świętych/ Ambrożego świętego/ Chryzoſtomá/ Auguſtyná: ále oſobliwie Grzegorzá świętego/ ták mowiącego. Inter diuitem & pauperē chaos eſt, quia poſt mortem nequeunt merita mutari, vt damnati tranſeant ad ſortem beatorum, aut vice verſâ. Przepáść tá nic inßego nie ieſt/ tylko poſtánowienie/ Homil. 4.

żeby śię záſługi y błogoſłáwionych y potępionych odmienić nie mogły. O tymże Auguſtyn S. świadczy. Per chaos ſignificat, receptis in carcere, per incōmutabilitatem Diuinæ ſententiæ, nullum auxiliū Diuinæ miſericordiæ poſſe præberi à iuſtis, etiamſi velint illud præbere. *Tá* (práwi) *przepáść nic inßego nie ieſt, tylko nieodmienny dekret Boſki, zá ktorym iuż ſpráwiedliwi rátunku miłośierdźia Boſkiego potępionym dáć nie mogą.* Ale ták ieſt/ iż nie máß miedzy człowiekiem Chrześciáńſkim/ á miedzy duſzámi w ogniu Czyſcowym będącymi tákiego chaos, tákiey przepáśći: to ieſt/ nie máß dekretu Boſkiego/ áby ludźie ná świećie żyiący/ duß w Czyſcu będących rátowáć nie mogli: y owßem ieſt od nas do nich rowny gośćiniec/ to ieſt/ ieſt dekret Boſki pozwaláiący nam rátowáć ich. Toć tedy nie ma człowiek Chrześciáńſki pierwßey wymowki Abráhámowey. Iż nie máß pomienionego chaos, y owßem ieſt dekret Boſki/ ábyſmy ich rátowáli; y z Doktorow ss. y ex Concilijs, y z Piſmá świeteg/ dowodze. Co śię tknie Doktorow świętych. Auguſtyn ś. ták mowi. Habeamus Sanctorum communionem, id eſt, cum illis Sanctis, qui in hac quam ſuſcepimus fide, defuncti ſunt, ſocietate & ſpei cōmunione teneamur. Tenże *Lib: 20. de Ciuit: Dei Cap: 9.* Neq; piorum animæ mortuorum ſeparantur ab Eccleſia, quæ etiam nunc eſt Regnum Chriſti. *Pobożnych* (práwi) *zmárłych duſze, nie dźielą śię od Kośćiołá, ktory teź y teraz ieſt kroleſtwem Chryſtuſowym.* Ś. Dámáſcen święty ták mowi. Nunc verò & opis ferendæ tempus eſt, & negotiandi: nam hoc miſericors ille vult gratúq; habet, vt nos tum in vita, tum poſt confectum vitæ curriculum, mutuò alij ab alijs iuuemur. *Teraz* (práwi) *mamy czás y do porátowánia ieden drugiego, y do kupowánia: bo tego miłośierny Bog chce, ábyśmy y zá żywotá, y po śmierći, ieden drugiego rátowáli.* Co śię tknie Koncylia: Okrom inßych/ Trydentſkie *Seſſ: 25. de Purgat:* ták náucza. Cùm Catholica Eccleſia Spiritu Sancto edocta, ex ſacris Literis, & antiquâ Patrum traditione, in ſacris Con- Libr. 1. Quæſt. Euangel: Cap. 38. Serm. 181. de Temp. Orat. de Defunct.

eris Concilijs, & nouissimè in hac Oecumenica Synodo docuerit purgatorium esse, animasq; ibi detentas fidelium suffragijs iuuari. Co sie tknie Pismá świetego: iáśnie w Xięgach Machábeyskich czytamy. 2. Machabeor. 12. Victoriosissimus Iudas collatione factâ, duodecim millia drachmas argenti misit Hierosolymã offerri pro peccatis mortuorum sacrificium, iustè & religiosè de resurrectione cogitans. *Mąż* (práwi) *naywálecznieyszy Iudas, zebrawszy dwánaście tysiecy grzywien srebrá, posłał do Ieruzalem, áby tám zá grzechy zmárłych ofiáry czyniono, spráwiedliwie y pobożnie o zmartwychwstániu myśląc.* Toć tedy y Doktorowie Swięći/ y Zbory powszechne/ y Pismo święte wyświadczáią/ iż miedzy nami Chrześciány/ á miedzy vmárłymi/ nie mász żadnego chaos, nie mász nieprzebytey przepáśći/ to iest/ nie mász dekretu Boskiego/ ktoryby nam bronił vmárłych dusze rátowáć.

Iż y druga wymowką wymawiáć sie nie możemy: dowodzę. Vmárli w Czyscu bedący/ nie wźięli ná tym świećie dobr tákich/ iákie wźiął on Bogacz w piekle bedący. Toć sie im tedy tą wymowką wymawiáć nie możemy. Fili recepisti bona in vita tua. *Synu, wźiąłeś dobrá w żywoćie twoim.* Iż vmárli w Czyscu bedący/ nie wźięli tu żyiąc dobr tákich/ iákie wźiął on Bogacz/ ták pokázuie. Dobrá ktore wźiął on Bogacz/ y dla ktorych rátowány bydź nie mogł/ były iego własne. Bo Grecki text przydáie. Fili recepisti bona tua in vita tua. *Synu wźiąłeś dobrá twoie w żywoćie twoim.* Jákoby rzekł Abráham: Synu/ Bogaczu/ nie masz w niebie czego sie vpomináć/ bo ieżeliś co dobrego czynił ná świećie/ wźiąłeś zá to zápłáte w żywoćie twoim; one twoie gumná/ purpury/ honory od ludźi/ one bogáctwá/ byłyć nágrodą tego/ coś kiedy dobreg vczynił. Ale ták iest/ iż dusze w Czyscu bedące/ non receperunt bona in vita sua, nie wźięły nagrody w żywoćie swoim: bo áczkolwiek niektorzy z nich wźięli bogáctwá/ máietnośći/ pieniądze etc. niegdy te iednák nie wystárczyły ich dobrym vczynkom; gdyż oni te vczynki czynili dla sámego Páná Bogá/ zá co im P. Bog wiecznym krolestwem płáćić obiecał. Záczym nie możemy żadnemu w Czyscu bedącemu mowić/ Fili recepisti bona in vita tua, *Synu wźiąłeś ty dobrá w żywoćie twoim.*

Powtore/ przez dobrá ktore wźiął Bogácz ná tym świećie/ rozumie Grzegorz święty dobrá doczesne/ ktore źli máią/ ták/ iż w nich finem vltimum swoie szczęśćie ostátnie pokłádáią. Słowá są Grzegorzá świetego. Homil. 40. Mali in hac vita bona recipiunt: omne enim suum gaudium felicitatem transitoriam putant. *Źli* (práwi) *w tym żywoćie dobrá otrzymuią: bo te przemijáiące rzeczy, zá ostátnie szczęśćie swoie máią.* Tácy z Bogaczem onym są wszyscy/ ktorzy sie wiecey w dobrách y roskoszach tego świátá/ niżeli w Pánu Bogu kocháią/ ktorzy bogactw per fas per nefas nabywáią; wiedząc że to przećiwko Pánu Bogu/ z krzywdą bliźniego swego nabywáć dostátkow/ przećie nabywáią; wiedząc że przez lichwe/ wydźierstwo/ y niespráwiedliwe kontrákty/ z oszukániem bliźniego nie godźi sie dostawáć/ á przećie dostáią; wiedząc że to złe/ gdy sie z cudzey práce bánkietuią/ smáczno iedzą/ dostátkiem piią/ z vćiśnieniem y płaczem vbogich/ ktorzy przy głodźie y nędzy ná ich zbytki robić ćieżko muszą. Tácy mowię wszyscy/ z Bogaczem tu ná świećie dobrá swoie biorą/ y przeto też z Bogaczem nie w Czyscu ale w piekle bedą: gdyż im to Bog obiecuie mowiąc. Lucæ 6. Væ vobis diuites, qui habetis consolationem vestram, væ vobis qui saturati estis, quia esurietis: væ vobis qui ridetis nunc, quia lugebitis & flebitis. A przez Amosá Proroká woła Bog. Amos 6. Væ qui opulenti estis in Sion, & confiditis in monte Samariæ, Optimates, capita populorum, ingredientes pompaticè domum Israël. Væ qui dormitis in lectis eburneis, & lasciuitis in stratis vestris, qui comeditis agnum de grege, & vitulum de medio armenti. *Biádá wam* (práwi) *ktorzyśćie bogáći w Syonie, y vfaćie w gorze Sámáriey, Senatorowie, Xiążętá ludu, z pompą wchodzący do domu Izráelskiego: biádá wam, ktorzy nálożach wyśmienitych leżyćie, y roskoszy ná łożách*

wászych

wáßych záżywáćie. Ale ták iest / iż duße w Czyścu będące/ tákim sposobem non receperunt bona in vita sua, nie otrzymáli dobr w żywoćie swoim : bo choć niektorzy bogátymi dostátnimi byli; przećie iednák ostátniego szczęśćia swego w tych rzeczách nie pokłádáli/ więcey sie w Pánu Bogu niżeli w tych dobrách kocháli; bo ich z obrázą Boską nie nábywáli/ áni trzymáli/ y ieżeli sie w czym kiedy potknęli/ zá to szczerze pokutowáli / y z Pánem Bogiem sie poiednawszy z tego świátá zeszli. Toć trudno sie im wymawiáć mamy/ mowiąc ktoremukolwiek z nich : Fili recordare quia recepisti bona in vita tua. Synu pámiętay żeś wźiął dobrá twoie zá żywotá twoiego.

Iż náostátek/y trzećia wymowká Abráhámowá/wymawiáć sie vmárłym/gdy ná nas o rátunek wołáią/ nie możemy ; dowodze. Nie odmawiáli oni Łázárzowi/to iest Chrystusowi/ odrobin spádáiących z stołu swego. Toć im sie wymawiáć nie możemy/mowiąc : żáłowáliśćie odrobin Łázárzowi/ niegodniśćie przeto y krople wody/to iest/rátunku od zasług Chrystusowych. Iż nie odmawiáli Łázárzowi odrobin/ták iáko on Bogácz odmawiał/ dowodze. Micæ, odrobiny/ ktorych bogáci odmawiáią/ według tłumáczow Pismá świętego/ są bona superflua, te dobrá ktore potrzebom nászym zbywáią. Te odrobiny dáwiec źli Bogácze nie Łázárzowi vbogiemu / ále tákże ludźiom bogátym/ gdy ich obfićie y zbytecznie częstuią/ gdy owo ná bánkietách wielkie zbytki w potráwách/w napoiách/w stroiách/ w muzykách pokázuią/kiedy owo pod czás y Hayducy ktoryby piwo dobre było/wino obfićie piią ; á Łázárz/ vbogi poddány/ po ćieżkiey roboćie głod mrze/ ábo ledáczym kontentowáć sie muśi. Ludźie tedy spráwiedliwi w Czyścu będący/nie odmawiáli tych odrobin Łázárzowi : dawáli bowiem superflua vbogim / dawáli to co im zbywáło Chrystusowi. Oni to bowiem są/ do ktorych Chrystus ná Sądźie

Matt. 25 swoim mowić będźie. Esuriui & dedistis mihi manducare, sitiui & dedistis mihi bibere, nudus fui & operuistis me &c. *Łáknąłem á nákármiliśćie mie, prágnąłem á nápoiliśćie mie, nági byłem á pokryliśćie mie. &c.* A owszē nie tylko odrobinámi dawáli/ ále też y cáłymi bułkámi/ y owszem bochnámi Chrystusowi dawáli. Wiele ich bowiem iest w Czyścu/ ktorzy Biskupstwá/ Opáctwá/ Probostwá/ Klasztory/ Szpitále/ Kośćioły/ dla miłośći Chrystusowey budowáli/ fundowáli/ posázyli. Toć tedy y tá trzećia wymowká trudno sie im z rátunku wymawiáć mamy. Záczym / ponieważ żadney słuszney wymowki mieć nie możemy/ słuszna ábyśmy ich záwsze/ ále osobliwie dniá dźisieyszego rátowáli; słuszna ábyśmy do nich Łázárzá posyłáli/to iest Chrystusá Páná przy ofierze Mszy Przenaświętszey : słuszna ábyśmy im go posyłáli przez nabożne modlitwy násze/ przez iálmużny násze/ przez dyscypliny násze/przez insze mortyfikácye násze/ áby ták Chrystus vżyczył im krople wody/to iest/ vżyczył im zásług przenaświętszey Krwie swoiey/ przez ktoreby zásługi mogli bydź ochłodzeni/y z ogniá Czyścowego/ktory bárzo ćieszki ćierpią/ wybáwieni.

Lecz ktore też duße w Czyścu będące/ osobliwym sposobem rátowáć mamy? Odpowiádam : mamy náprzod rátowáć duße naywyższych Pásterzow/ Biskupow/y Prálatow. Dał nam tego przykład wszytek lud Izráelski. Kiedy bowiem vmárł Aaron Biskup ich naywyższy/ płákał go wszytek lud dni trzydźieśći. Omnis autē multitudo videns occubuisse Aaron, fleuit super eo triginta diebus, per cunctas familias suas. A czemuż? Num: 20. Dáie przyczyne poważny Lyránus. Propter reuerentiam Pontificalis officij, áby byli pobożność swoie y vczćiwość przećiwko zmárłemu Biskupowi pokázáli. Toć y my Biskupom nászym/ ponieważ oni Kośćioł Boży/ mądrośćią/ pobożnośćią/ powagą/ práwie ná rámionách swoich noszą/ powinniśmy po śmierći wdźięczność pokázowáć : co ná ten czás naywięcey czynić będźiemy/ kiedy duße ich po śmierći modlitwámi y inszymi dobrymi vczynkámi rátowáć będźiemy.

Powtore/ mamy rátowáć duße zmárłych Kápłánow ; iáko Plebánow/

y inſzych wſzytkich/ ktorzy tu duszom naſzym ná świećie żyiąc/ służyli. Dał nam tákże tego przykład pomieniony lud Izráelſki. Kiedy bowiem vmárł Saul y Ionáthas ſyn iego/ y Kápłáni/ y lud Izráelſki/ ná woynie Philiſtynſkiey; Dawid y wſzyſcy przy nim będący wielce ich płákáli/ y wedle możności rátowáli. Et planxerunt, &

2. Reg. 1. fleuerunt, & ieiunauerunt vſque ad veſperam, ſuper Saul & filium eius, & ſuper populum Domini, & ſuper domum Iſrael, eò quòd corruiſſent gladio. Ale kogoż wprzod płákáli/ y kogo wprzod poſtem y modlitwámi rátowáli? Populum Domini, lud Páńſki: á potym dom Izráelſki/ to ieſt/ iáko świádczy Gloſſá interlinealis: Fleuerunt & ieiunauerunt ſuper populum Domini, hoc eſt Sacerdotes, & ſuper domum Iſrael generalitèr: w przod płákáli y rátowáli Kápłánow/ á dopiero inſzy lud Izráelſki. Y nam tákże wielce ſię záſługuią Kápłani: bo oni nam Chrzeſt święty dáią/ oni ſpowiedźi ſłucháią/ y inſze Sákrámentá adminiſtruią/ oni nas słowem Bożym karmią/ oni nas słowem y przykłádem do Kroleſtwá niebieſkiego prowádzą. Toć zá ich duſze przednieyſzym ſpoſobem modlić ſię mamy.

Potrzećie/ modlić ſię mamy zá świeckie Przełożone náſze/ zá Krole/ zá Stároſty/ zá Sędźie/ y zá wſzytkie inſze vrzędniki. Dał nam y tego przykład lud Izráelſki/ ktory wielką pobożność zmárłemu Sámuelowi Sędźiemu y Przełożonemu ſwoiemu pokázał.

1. Reg. 28. Mortuus eſt autem Samuel, & congregatus eſt vniuerſus Iſrael, & planxerunt eum. *Vmárł* (práwi) *Sámuel, y zgromádźił ſię wſzytek lud Izráelſki, y płakał go bárzo.* A czemuż? Odpowiáda poważny Abulenſis. Tenebatur ei totus populus ad honorem magnum ſicut Principi, in exhibendo pietatem eius funeri. *Powinien mu był wſzytek lud vczćiwość, iáko Przełożonemu ſwemu wyrządźić, y pobożność ſwoie przećiwko niemu po śmierći pokázáć.* Ták y my Sędźiom náſzym/ Przełożonym náſzym/ wdźięczność po śmierći/ oſobliwie modlitwámi náſzymi zá duſze ich/ pokázowáć mamy. Bo oni wiele około nas zá żywotá ſwego prácowáli/ wiele też vćierpieć od nas vſzczypkow y przymowek muśieli/ przeto z wielu miár godni rátunku náſzeg.

Poczwarte/ modlić ſię mamy zá Rodźice náſze. Dał nam tego przykład Auguſtyn święty/ ktory ſię ták zá Mátkę ſwoię Monikę/ choć wielce świątobliwą/ modli. Ego itaque laus mea & vita mea, Deus cordis

Lib: Conf: Cap. 13. mei, ſepoſitis pauliſper bonis eius actibus, pro quibus tibi gaudens gratias ago, nunc pro peccatis Matris meæ deprecor, exaudi me per medicinam vulnerum noſtrorum, quæ pependit in ligno, & ſedens ad dexteram tuam te interpellat pro nobis: dimitte obſecro, ne intres cum ea in iudicium. *A ia* (práwi) *chwáło moiá, y żywoćie moy, Boże ſercá moiego, zániechawſzy ná ten czás dobrych iey vczynkow, zá ktoreć z weſelem dźiękuię, teraz zá grzechy Matki moiey ćiebie proſzę; wyſłuchay mię przez lekárſtwo ran náſzych, ktore ná Krzyżu wiśiáło, y ktore śiedząc ná práwicy twoiey, przyczynia ſię zá námi, rácz iey grzechy odpuśćić, y nie wchodźić w ſąd z ſłużebnicą twoią.* Y słuſznie záiſte modlić ſię mamy zá Rodźice náſze/ ponieważ oni nam dáli ćiáło/ krew/ żywot/ oni nas wychowáli/ oni około nas prácowáli/ oni nas náuczáli; nie możemy im tego w lepſzey okázyey odwdźięczyć/ iáko gdy ſię zá nich w ogniu Czyſcowym będących modlić będźiemy.

Popiąte/ modlić ſię mamy zá Bráćią y inſze krewne náſze. Y tego nas náuczyli Bráćia Sámſonowi. Kiedy ſię bowiem o śmierći iego dowiedźieli/ powiáda Piſmo święte. Deſcenden-

Iud: 16. tes fratres eius & vniuerſa cognatio, tulerunt corpus eius, & ſepelierunt in ſepulchro patris ſui Manue. Wielką to pobożność Bráćia Sámſonowi pokázáli; bo iáko mowi Nicolaus Serarius, *Quæſt. 33. in hunc locum*, nárázili ſię dla Sámſoná ná niebeſpieczeńſtwo śmierći/ á śmierći okrutney: bo ſię od ludu onego/ ktory był Sámſonowi y krewnym iego nieprzyiáżny/ niczego inſzego ſpodźiewáć nie mogli. Y my tedy mamy Bráćią y krewne náſze/ ktorzy do nás o rátunek wołáią/ według możności náſzey rátowáć.

Poſzoſte/

Poſzoſte/ mamy rátowáć przyiáćioł náſzych. O to nas bowiem nápomina Mędrzec. *Prou. 17.* Omni tempore diligit, qui amicus eſt, & frater in anguſtijs comprobatur. *Wſzelkiego czáſu miłuie; kto práwdźiwie przyiaćielem ieſt, á w potrzebie przyiáćielá doznáć.* O tymże Ioannes Gerſon. 4. *Part. Serm. 2. de defunct:* Qui in vita verè amauit, in morte obliuioni non dabit. *Kto kogo żywego ſzczerze miłowáł, ten vmárłego nie zápomni:* á zátym modlić ſię zá niego będźie.

Pośiodme/ mamy rátowáć nieprzyiáćioł náſzych. Náuczył nas tego Dáwid święty / ktory vſłyſzawſzy o śmierći nieprzyiaćielá ſwego Saulá/ wielką przećiwko niemu pobożność pokazáł; bo go płákáł/ bo zá duſze iego pośćił/ y iáko mogł rátował. Jednym słowem / wſzytkich zmárłych wiernych CHRyſtuſowych mamy ácz záwſze/ ále oſobliwie dniá dźiśieyſzego rátowáć/ ktorzykolwiek rátunku náſzego potrzebuią. Jáko nas nápomina Auguſtyn święty. Membra Chriſti vbi laborant, ibi eſſe debes, vt ſub capite ſis. *In Epiſtol. 1. Ioann: Hom. 10.* Audi Prophetam: Latum mandatum tuum nimis. Extende charitatem per totum orbem, ſi vis Chriſtum amare: quia membra Chriſti per totum orbem iacent. *Gdźie członki Chryſtuſowe prácuią, tám maſz bydź, ábyś był pod głową twoią Chryſtuſem. Słuchay Proroká mowiącego: Szerokie przykazánie twoie názbyt. Rośćiągniy miłość twoię po wſzytkim świećie, iezeli chceſz Chryſtuſá miłowáć: bo członki iego po wſzytkim świećie leżą.* Czymkolwiek tedy możemy/ rátuymy dniá dźiśieyſzeg zmárłych duſze/ ktorekolwiek rátunku náſzego w ogniu Czyſcowym potrzebuią. Nie vtraćiemy ná tym/ bo to nam miłośierdźie Oćiec wſzelkiego miłośierdźia nágrodźi: ktoremu niech będźie cześć y chwałá ná wieki wiecżne. Amen.

Ná Tenże Dźień
ZADVSZNY
KAZANIE WTORE.

Quemadmodum ego feci, ita & vos faciatis. *Ioan: 13.*
Iákom ia vczynił, ták y wy czyńćie.

ROzumiem że y ſámá náturá/ y przyiaźń/ pobudzáią was dniá dźiśieyſzego/ ábyśćie pietatem, miłość oſobliwą pokazáli zmárłym pokrewnym/ y wſzytkim bliźnim wáſzym. Chrześćiánie Námilſzy. Pobudza was do tego ſámá náturá/ bo wiećie dawne legis naturæ principium, práwá przyrodzonego náukę: *Matth: 7* Quodcunque vultis vt faciant vobis homines, & vos illis facite. *Cobyśćie rádźi, żeby wam czyniono, to wy też czyńćie.* Z tey rozumiem náuki ták ſobie dyſzkuruiećie. Mam ia to czynić bliźniemu/ cobym rad áby mnie czyniono: á ia bym rad żeby mię w ogniu będącego rátowáno: toć y ia w ogniu Czyſcowym bliźnich moich będących/ mam tákże rátowáć. Przyiaźń tákże do tego was pobudza: bo ſobie rozumiem ták árgumentuiećie. Dawna ieſt przypowieść/ w potrzebie przyiáćielá doznáć. Toć ponieważ w ćięſzkiey ſą potrzebie duſze w Czyſcu będące/ máią teraz przyiáźni moiey doznáwáć. Toć ich rátowáć potrzebá. Wſzákże/ iż gdybyśćie ſię tylko his motiuis naturæ, y przyiáźnią/ do rátunku bliźnich wáſzych w Czyſcu będących pobudzáli/ ſłábobyśćie ich podobno rátowáli/ y záſługibyśćie zá to przed Pánem Bogiem nie mieli: gdyż te motiua merè naturalia. Chce ia was efficaciori motiuo, ſkutecznieyſzą przyczyną pobudźić/ do potrátowánia duſz męki w ogniu Czyſcowym ćierpiących. A coż to będźie zá motiuum?

uum?

uum? Piotr świety chcąc ludźi pobudźić do cnoty ćierpliwośći/ pobudza ich przykłádem Chryſtuſowym/ mowiąc: [*1. Petri 2.*] Chriſtus paſſus eſt pro nobis, vobis relinquens exemplum. *Chryſtus ćierpiał dla nas, wam zoſtáwuiac przykład.* A Páweł świety tákże pobudzáiąc ludźi do cnoty poſłuszenſtwá/ przykład Chryſtuſow przed oczy im kłádźie. [*Ad Philip. 2. Cap.*] Chriſtus factus eſt pro nobis obediens vſq; ad mortem, mortem autem Crucis. *Chryſtus* (práwi) *ſtał ſie poſłuſnym dla nas áż do śmierći, á śmierći Krzyżowey.* A ia tedy nie mogę wymyślić mocnieyßego motiuum, ktorymbym was pobudźił do pobożnośći przećiwko dußom zmárłych/ nád przykład Chryſtuſow. Wyſtáwię tedy przed oczy wáße *ná teráźnieyßym* Kazániu przykład Chryſtuſow/ to ieſt/ pokażę/ iż Chryſtus Pan przez wßytkie czáſy konwerſácyey ſwoiey ná tym świećie/ pokázował pietatem, miłość przećiwko vmárłym. Będźie to ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

IZ Chryſtus Pan przez wßytek czás konwerſácyey ſwoiey ná świećie/ pokázował pietatem, pobożność przećiwko zmárłym; tákim pokázuię dyſkurſem. Pokazał tę pobożność przećiwko zmárłym in Conceptione ſua, przy Poczęćiu ſwoim/ pokazał in Natiuitate, przy Národzeniu/ pokazał in Prædicatione, przy Ewángeliey ſwoiey opowiádániu/ pokazał in Paſſione, przy Męce ſwoiey/ pokázał in deſcenſu ad inferos, przy zſtąpieniu do piekłow/ pokazał in Reſurrectione, przy Zmartwychwſtániu/ pokazał in Aſcenſione, przy Wniebowſtąpieniu. Toć po wßytkie czáſy konwerſácyey ſwoiey ná świećie/ pokázował pietatem, pobożność przećiwko vmárłym.

IZ naprzod pokazał pietatem, pobożność ſwoię/ in Conceptione przy Poczęćiu ſwoim; z náuki Páwłá świetego iáſnie ſie pokázuie. Páweł świety piſząc do Zydow o Chryſtuśie Pánu mowi ták. [*Ad Hebræos 10. c.*] Ideò ingrediens mundum, dicit: hoſtiam & oblationem noluiſti, corpus autem aptâſti mihi; holocautomata pro peccato non tibi placuerunt, tunc dixi, Ecce venio: In capite libri ſcriptum eſt de me, vt facerem voluntatem tuam. Coż to proße byłá zá wola Boża/ ktorą odrzućiwßy ofiáry ſtárego Zákonu/ Chryſtus Pan przychodząc ná świát/ to ieſt/ w ſámym punkćie Poczęćia ſwego/ wypełnił? Záprawdę nie inßa/ tylko wola wybáwić duße z odchłáni piekielnych/ y w Czyścu będące. Ießcze ſie był Chryſtus Pan nie vrodźił/ ledwie ſię w żywoćie Mátki ſwoiey począł/ záraz ſie Bogu Oycu ofiárował ćierpieć/ áby duße ludzkie w Czyſcu wybáwione były. Nie iá to mowię/ ále S. Vincentius Ferrerius ták náucza. In puncto Conceptionis Deus Pater aperuit ſibi librum prædeſtinationis, dicens: Fili, ecce quot Sancti in limbo, & quot animæ in purgatorio, nunquam poterunt cælum intrare, niſi per tuam Paſſionem & mortem doloroſam. Vis eam ſuſtinere? Reſpondit: Placet mihi. [*Serm. de S. Thoma Cantuar.*] *W punkćie* (práwi) *Poczęćia Chryſtuſowego Bog Oćiec otworzył Chryſtuſowi księgę przeznáczenia, mowiąc: Synu, oto ták wiele Swiętych w odchłáni piekielney, ták wiele duß w Czyſcu, á nigdy nie będą mogli wniść do niebá, tylko przez Mękę y śmierć twoię. Chceſzże ſie tey Męki y śmierći podiąć? Odpowiedźiał: Podeymę.* Toć tedy iáſna rzecz/ że w punkćie Poczęćia ſwoiego Chryſtus Pan/ pokazał przećiwko zmárłym w Czyſcu będącym pobożność; ponieważ ſię w tym punkćie zá nich ćierpieć ofiárował.

DRugie też pokazał pobożność ſwoię przećiwko zmárłym, in Natiuitate, przy Národzeniu; ták pokázuię. Kiedy ſie Chryſtus P. národźił/ trzey Krolowie przyiácháli áby mu ſie pokłonili. [*Matth. 2.*] Ecce Magi ab Oriente venerunt Hieroſolymam, dicentes: Vbi eſt qui natus eſt Rex Iudæorum, vidimus enim ſtellam eius, & venim9 adorare Dominum. *Oto* (práwi) *Krolowie przyiácháli od wſchodu do Ieruzalem, pytáiąc ſie y mowiąc: Gdźie ieſt ktory ſie národźił Krol Zydowſki: boſmy gwiazdę iego widźieli, y dla oddánia iemu pokłonu tuſmy przyiácháli.* A vczynili ták/ pokłon mu y dáry oddáli. Apertis theſauris ſuis, obtulerunt ei munera, aurum, thus, & myrrham.

Otworzywszy skárby swoie, oddáli mu dáry, złoto, kádzidło, y mirrhę. Wiele iest bárzo expozyciy Doktorow świetych/ ná to mieysce Pismá świetego: rozni bowiem rozne rzeczy przez te dáry rozumieią: miedzy inszymi iednák podobá mi sie expozycya/ ktorą dáie poważny *Euthymius.* Quia Reges Babylonis quondam expugnauerant, ac thesauros deprædati fuerant, & hostias cessare fecerant, populumq; iugulauerant; Regnum verò Babylonis vnâ cum thesauris suis ad Persas devolutū erat: ideò offerunt Persæ Babyloniorum hæredes, Domino templi, quod tunc contumeliâ affectum fuerat, aurum quidē pro thesauris, thus pro hostijs, myrrham autē pro iugulatis. Pátrzćie/ ledwie sie Chrystus vrodził/ ledwie co żyć pocżął/ záraz miał stáránie o dusze zmárłych. Zkądże to bowiem mieli Krolowie/ że te ofiáry ofiárowáli? Rzecz pewna/ iż poniewaz káżdy vczynek dobry/ pochodzi z osobliwey łáski Chrystusowey/ y z nátchnienia Boskiego; idzie zátym/ iż vczynili te ofiáry zá spráwą Chrystusową; on im to był do sercá podał/ áby byli zá one dusze te dáry ofiárowáli/ ktore w ten czás rátunku z ofiar nie mieli/ kiedy Krolowie Bábilonscy Jeruzalem y Kośćioł woiowáli. Toć tedy przy Národzeniu swoim/ miał Chrystus stáránie o duszách zmárłych w Czyścu bedących.

Ze też pokázował CHRystus te miłość przećiwko zmárłym, in Prædicatione, to iest w ten czás/ kiedy chodził po ziemi Zydowskiey Ewángelią świetą opowiádáiąc; ták pokázuie. Abrahám Pátryarchá y Wnuk iego Jákob/ y Práwnuk Jozeph/ wielcy słudzy Boży/ vsilnie sie o to stáráli/ áby byli w ziemi Chánáneyskiey pochowáni. Abrahám mieysce grobu kupił sobie v Cheteyczykow zá czterystá srebrnych. Jákob poprzysiągł syná swego Jozephá/ áby ćiáło iego z Egyptu przewiozł do ziemie Chánáneyskiey. Jozeph tákże roskázał koniecznie kośći swoie wziąć z Egyptu/ y pogrześć tákże w ziemi Chánáneyskiey. Pyta sie tu *S. Petrus Damianus*, co byłá zá przyczyná tego/ że sie ći Pátryárchowie Swięći ták pilno stáráli/ áby ćiáłá ich w ziemi Chánáneyskiey pogrzebione były? Słowá są pomienionego świetego Doktorá. Quid ergo est, quod Sancti Patriarchæ, qui se cinerem & puluerem esse perspicuè perhibent, qui certè corpora & corporalia quæquæ cœlestiū cōtemplatione despiciunt, in Chananæorum terra corpora sua quiescere, tanto desiderio concupiscunt? *Co to iest* (práwi) *że ći Pátryárchowie Swięći, ktorzy sie zá proch y popiół mieli, y ktorzy ćiáłá y rzeczy ćielesne zápátuiąc sie ná niebieskie deptáli, y nimi gárdzili; czemu mowię ták goraco prágną, áby ćiáłá ich w ziemi Chánáneyskiey pogrzebione były?* Czyli nie ták byłá ziemiá w Egypćie/ iáko y w ziemi Chánáneyskiey? Czyli sie to ták w ziemi oney kocháli/ iż im y po śmierći smákowáłá? A odpowiáda pomieniony Doktor/ iż to przeto czynili/ że duchem prorockim wiedzieli/ iż po oney ziemi nogi Chrystusowe chodzić miáły. Illis igitur terræ finibus beati viri iam medullitùs aggliscebāt, quam per Spiritum iam cernebant vestigijs Saluatoris atteri. Ale coż im po tym prosze było? że Chrystus miał po oney ziemi chodzić/ ná co sie im to przydáło? Czyli z tego chodzenia po oney ziemi/ dusze ich iákikolwiek miáły odnosić pożytek? iáką w odchłaniách piekielnych ochłodę? Záprawdę ták iest á nie ináczey. Jáko teraz pomaga to bárzo duszom/ ktorych ćiáłá przy Kośćiołách odpoczywáią/ pomaga im mowię ofiárá y obecność Chrystusowá w Kośćiele świetym/ odnoszą ztąd folgę w mękách swoich: tákimże sposobem chodzenie Chrystusowe z Ewángelią po oney ziemi/ miáło wielce pomagáć/ y rzeczą sámą pomagáło duszom w Czyścu bedącym. Toć tedy Chrystus Pan in sua Prædicatione, przy swoim Ewángeliey świetey roznoszeniu/ pokázował pietatem erga mortuos, rátował dusze w ogniu Czyscowym bedące.

Iż też pokázował te miłość przećiwko zmárłym/ in Passione, przy Męce swoiey; dowodzę. Kiedy Piłatowi Páná JEzusá præzentowáno iáko winowáyce/ y kiedy Zydzi instygowáli mu ná śmierć; żoná Piłatowá

towá poſłáłá do Piłatá z tákimi ſło- *Matt. 27.* wy. Nihil tibi & iuſto illi: multa enim paſſa ſum hodie per viſum propter eum. *Zániechay tego ſpráwiedliwego, bom śiłe dziś dla niego w widzeniu vcierpiáłá.* Zkądby to poſzło tey niewieśćie/ iż ſie ſtáráłá o wybáwienie Chryſtuſowe/ oznáymuie *S. Dionyſius Carthuſianus.* Diabolus nempe qui ab exordio conatus eſt hominũ impedire ſalutẽ, nunc quoq; vxorem Pilati inſtigauit per ſuggeſtiones cõminatorias factas in ſomno, (vt probabiliùs dicitur,) vt virum ſuum induceret ad Chriſti liberationẽ. *Czárt* (prawi) *ktory ná początku vśiłował ſkodźić zbáwieniu ludzkiemu, y teraz przez żonę Piłatowę ſtárał ſię o wybáwienie Chryſtuſowe.* Lecz coż było po tym ſzátánowi wybáwiáć od śmierći Chry- *Ioann. 13.* ſtuſá? Wżdyć to on miſerat in cor Iudæ, vt traderet eum, iego to ſpráwká byłá/ że Judaſz Páná przedał/ on mu to rádźił/ on do ſercá podał/ on śrzodki do tego pokazał: zkądże mu ták prętka odmiáná? iż ten/ ktory ſie nie dawno ſtárał o śmierć iego/ teraz ſie o wybáwienie ſtára? Wiećie co zá przyczyná? Tá á nie inſza: domyślał ſię iuż czárt/ gdy Pan JEzus ćierpiał przed Piłatem/ iż to był prawdźiwy Syn Boży y Meſſyaſz świátu obiecány. Lecz zkądże ſię tego domyślał? Pewnie nie z powierzchney iego poſtáwy/ gdyż tá nic w ſobie Synowi Bożemu podobnego nie miáłá; y dla niey *Pſalm: 21.* ráczey był opprobrium hominum & abiectio plebis, *był pośmiewiſkiem, y wzgárdą v wſzytkiego ludu.* Zkądże ſię tedy domyślał/ iż ieſt Synem Bożym? Ztąd záprawdę: widźiał pod czás Męki Chryſtuſowey/ iáko iuż wielką y niezwyczáyną poćiechę miáły duſze w odchłániách piekielnych będące/ y przeto rozumiał/ że to iuż prawdźiwy Syn Boży y Meſſyaſz dla nich ćierpi. Nie moiá to náuká/ ále *Dionyſij Carthuſiani*, ktory ták mowi. Videns quoque (vt creditur) conſolationem Sanctorũ in limbo, cœpit vehementer conijcere, quod eſſet verus Meſſias, timensq; vinci ac ſpoliari ab eo, incitauit mulierem ad ea quæ dicta ſunt. *Widząc* (prawi) *iáko wierzemy, poćiechę Swiętych w odchłáni piekielney, począł ſię mocno domyśláć, że to prawdziwy Meſſyaſz, y przeto boiąc ſię áby złupiony y zwyćiężony nie był, náprawił niewiáſtę áby ſię ſtáráłá o wybáwienie iego.* Jeżeliż tedy vmárli pod czás Męki Chryſtuſowey/ mieli od niego poćiechy ſwoie; toć Chryſtus przy Męce ſwoiey pokázował vmárłym pietatem, czynił im dobrze. Pyta ſię Athánázyus ś. *Lib: de Paſſion: & Cruce Domi:* czemu Zydźi wołáli ná Chryſtuſá Páná ná Krzyżu wiſzącego. Si Filius Dei es, deſcende de Cruce. *Meſſyaſz* *Matt: 27.* *Ieżeliś Synem Bożym, zſtąp z Krzyżá.* Nie dawno wołáli/ Crucifige, crucifige, *Vkrzyżuy, vkrzyżuy*: Zkądże im tedy ták prętka odmiáná/ iż wołáią deſcende de Cruce, zſtąp z Krzyżá? Rodpowiádá Athánázyus święty/ że to nie ich głoſy były ále ſzátáńſkie/ on to przez nich wołał; á to przeto/ iż ſię domyślał że to Syn Boży/ ktory mu śmierćią ſwoią wydrze duſze/ ktore w odchłániách y w Czyſcu trzymał. Słowá ſą Athánázego świętego. Magnæ curæ fuit Diabolo, vt Dominus iſtiuſmodi vituperijs pulſaretur, optabatq; eum de Cruce deſcendere, ne inter mortuos verſaretur, & ipſe mortuorum dominium retineret. Toć tedy y według Athánázego świętego/ Chryſtus Pan przy śmierći ſwoiey vmárłych rátował.

ŻE też in deſcenſu ad inferos, przy ſwoim do piekłow wſtąpieniu/ łáſkáwym ſię zmárłym pokazał; obaczmy. Chryſtus Pan przez Mędrcá ſam o ſobie mowi. In omni terra *Eccleſ. 14.* ſteti. *Stánąłem ná wſzelkiey ziemi.* Czym dał znáć/ iż ná wſzelkiey źiemi miał mieſzkáć/ y w niebie/ y ná świećie/ y w podźiemnych odchłániách piekielnych. O czym ták iáśnie świadczy *Hugo Cardinalis.* In omni terra ſteti, id eſt, in terra viuentium, & in terra morientium, & in terra mortuorum; & in cœlo, & in inferno, & in mundo. *Stánąłem ná wſzelkiey źiemi, to ieſt, ná źiemi żyiących, ná ziemi vmieráiących, y ná ziemi vmárłych; y w niebie, y w piekle, y ná świećie.* Lecz coż było po nim in terra mortuorũ? ná źiemi vmárłych? Odpowiáda Dámáſcen ś. Deſcendit *Lib. 3. de Fid. Orthodox. Cap. 29.* in infernum anima Deificata, vt quemadmodũ his qui in terra verſabantur, iuſtitiæ Sol ortus erat: ita

etiam

etiam ijs, qui sub terra in tenebris & in vmbra mortis sedebant, illucesceret. *Zstąpiłá do pieklow duszá Chrystusowá z Bostwe złączona, áby iáko tym, ktorzy tu ná ziemi żyli, Słońce spráwiedliwośći wschodziło; ták y tych, ktorzy pod ziemią w ciemnośćiách y cieniu śmierći siedzieli, oświećiło.* A iákoż ich oświećiło? Náucza świety *Vincentius Ferrerius*, iż wszytkie dusze wybáwił z Czyscá/ gdy do pieklow zstąpił. Słowá są tákie wielkiego pomienionego Káznodźieie. (Serm: in Sabbath. Sanct.) Quaestionem faciunt Doctores, & Diuus Thomas *3. Part: Quaest: 51. Art: 8.* Vtrum Christus liberauerit omnes animas quae erant in Purgatorio? Ad Quaestionem illam oportet respondere per distinctionem, secundum quod de ista materia possumus loqui dupliciter: vel per rigorem iustitiae, vel per dulcedinem misericordiae: si loquamur primo modo, non liberauit nisi illos solùm, qui cõpleuerunt tempus poenitentiae, & istam viam sequitur D. Thomas *3. Part:* Si autem loquamur de dulcedine misericordiae, possumus dicere, quod omnes liberauerit. *Pytáią sie* (práwi) *Theologowie, ieżeli Chrystus Pan zstąpiwszy do pieklow, wybáwił wszytkie dusze z Czyscá? Ná ktore pytánie ták sie odpowiedźieć może: ieżeli mowić bedźiemy według ostrey spráwiedliwośći Boskiey, tych tylko dusze z Czyscá wybáwił, ktore iuż zá grzechy swoie dosyć vczyniły: ieżeli zás bedźiemy mowić według słodkośći miłośierdźia iego, możemy trzymáć iż wszytkie wybáwił.* Toć tedy iásna rzecz/ iż Pan Chrystus przy zstąpieniu swoim do pieklow/ dusze w Czyscu bedące rátował.

ZE też rátował in Resurrectione, przy Zmartwychwstániu swoim: dowodzę. Chrystus Pan w odchłániách piekielnych bedący/ ták sie do Bogá Oycá o powstánie od vmárłych modli. (Psal. 141.) Educ de custodia animam meam, ad confitendum nomini tuo, me expectant iusti, donec retribuas mihi. *Wyprowadź* (práwi) *z więźienia duszę moię, áby chwaliłá święte Imie twoie, mnie oczekiwáią spráwiedliwi, áż mi nágrodźisz.* Ná ktore słowá ták pisze *Dionysius Carthusian.* Me expectant iusti existentes in limbo, donec tribuas mihi praemium accidentale, quod patiendo promerui, videlicet Resurrectionem beatã. Non enim educi potuerunt, donec Christus à morte resurgeret. *Mowi* (práwi) *Chrystus, czekáią mie spráwiedliwi w odchłániách piekielnych bedący, áż mi oddasz zapłáte accidentalną, ktora zásłużyłem Meką moią, to iest, Zmartwychwstánie błogosłáwione. Nie mogły bowiem ináczey bydź wybáwione dusze z odchłáni piekielnych, tylko zá Zmartwychwstániem Chrystusowym.* Ieżeliż tedy Chrystus Pan Zmartwychwstániem swoim rátował dusze w odchłániách piekielnych bedące; toć ich przy Zmartwychwstániu swoim rátował. Wiecey ieszcze przydáie *S. Petrus Damianus, Lib: 2. Epist: 14. ad Desiderium*, gdźie náucza/ iż dusze w Czyscu bedące w żadną Niedźiele mąk Czyscowych nie ćierpią/ á to dla Zmartwychwstánia Chrystusowego w dźień Niedźielny. Słowá są tego świetego Doktorá. Secundùm virorum illustrium pias opiniones atque sentẽtias, quaelibet animae defunctorũ in dieb' Dominicis requiescunt, atque à supplicijs feriantur. Tantam pietatem Christus in sua Resurrectione ostendit mortuis, vt etiam die Dominico, qui est dicatus Resurrectioni eius, noluerit eas poenas Purgatorij pati. *Według zdánia* (práwi) *zacnych ludźi, dusze w Czyscu bedące w káżdą Niedźiele spoczywáią, y od mąk wolne zostáią. Ták wielką łáskę Chrystus przy swoim Zmartwychwstániu pokazał vmárłym, że też ná pámiątkę tego dniá, niechćiał áby męki Czyscowe ćierpiáły.*

Ze náostátek in Ascensione, przy swoim Wniebowstąpieniu rátował Chrystus dusze vmárłych; iásna rzecz. Ná to bowiem przy Wniebowstąpieniu swoim rozprześtrzenił brámy niebieskie. (Psal. 23.) Attollite portas principes vestras, & eleuamini portae aeternales: Ná to mowie/ áby z nim pospołu wstąpiły do niebá dusze vmárłych. Ták abowiem náucza świety Wincencius Ferrerius. (Serm. de Octa: S. Stephani.) Erant prius obstacula quaedam, quibus obsistentibus animae defunctorum introire non poterant caelos: sed nota, qualiter

Christo aſcendente obſtacula amota ſunt, iuxta quod tangit prophetia Dauid. Attollite portas principes veſtras, & eleuamini portæ æternales. *Były* (prawi) *pierwey przeßkody nieiákieś, dla ktorych duße zmárłych do niebá wchodzić nie mogły: ále te wßytkie przeßkody oddalone ſą, gdy Chryſtus do niebá wſtępował, według proroctwá Dawidowego. Podnieście brám waßych Xiążętá y wynieſcie ſię bramy wieczne &c.* Toć tedy y przy w Niebowſtąpieniu ſwoim rátował Chryſtus duße vmárłych w Czyśću będące.

Obaczywßy tedy iż Chryſtus Pan y przy Poczęciu ſwoim/ y przy Národzeniu/ y przy Kazániu/ y przy śmierći/ y przy zſtąpieniu do piekłow/ y przy Zmártwychwſtániu/ y przy Wniebowſtąpieniu ſwoim rátował duße vmárłych: pobudzaymy ſię tym przykłádem Páná náßego do tegoż rátunku. Jáko bowiem náśládowánie inßych cnot Chryſtuſowych/ ták y náśládowánie iego w porátowániu vmárłych/ wielki nam przynieśie pożytek: bo duße z Czyſcu przez náße rátunki wybáwione/ to nam odwdzięczáiąc/ przyczyniáć śię zá námi do Páná Bogá náßego będą. Kiedy Anyoł Ráphał/ przyprowádził młodego Tobiáßá w dom Oycá iego/ rzekł ſynowi ſtáry Tobiáß. Quid poſſumus dare viro iſti ſancto, qui venit tecum? *I coż możemy dáć temu mężowi świętemu, ktory z tobą przyſzedł?* Odpowie mu ná to Tobiáß młody. Oycze/ á czymże mu to nágrodzić możemy? y coż ſię znaydźie godnego dobrodźieyſtwom iego? Mnie prowádził y przyprowádził zdrowe/ pieniądze on od Gabellá odzyſkał/ on mi żonę ziednał/ diabelſtwo ktore było przy niey vſkromił/ weſele iey Rodźicom ſpráwił/ mnie od pożárćia ryby wybáwił/ tobie widźieć dał świátłość niebieſką: zgołá wßelkimi dárámi przez niego nápełnieni ieſteſmy. Jeżeli to człowiek ießcze śmiertelny Tobiáß/ ták był wdźięczen dobrodźieyſtw: o iáko dáleko będźie wdźięcznieyßa dußá błogosłáwiona/ od ktoregokolwiek człowieká z ogniá Czyſcowego wybáwiona? Záprawdę mowić przed Pánem Bogiem ſwoim będźie. O Pánie Boże moy/ ten człowiek mnie tu do niebá z Czyſcá wyprowádził/ on mi tę Małżonkę/ to ieſt/ chwałę niebieſką nieiáko ábym ią tym prędzey otrzymał/ modlitwámi ſwoimi ziednał/ on diabelſtwo ktore mię w Czyſcu trzymáło vſkromił/ on dług ktorym ießcze miał płáćić zá mię záſtąpił/ on ábym tym prędzey świátłość niebieſką widźiał/ ſpráwił: wßytkim práwie dobrem przez niego ták prętko nápełniony ieſtem. Oddayże mu to moy Boże/ y nágrodź mu táką miłość/ táką dobroczynność/ w Kroleſtwie twoim niebieſkim. A nie tylko dußá wybáwiona przed ſámym Pánem Bogiem ten vczynek wyſtawiáć będźie/ ále też przed wßytkimi Anyołámi/ y zgołá przed wßytkim niebem. Kiedy Chryſtus Pan wſkrześił Pánienkę iednego Xiążęćiá/ przykazał Rodźicom/ áby tego nikomu nie powiádáli: nic to iednák nie pomogło. Exijt fama hæc in vniuerſam terram illam. *Ogłoßono ten vczynek Chryſtuſow, po wßytkiey oney ziemi.* A ktoż ogłośił? Nie Apoſtołowie/ áni Rodźicy: bo tym rozgłáßáć Chryſtus zakazał. Ktoż tedy? Puella: rozgłośiłá oná Pánienká/ ktora dobrodźieyſtwo wźiełá; iáko náucza Chryzoſtom święty mowiąc. Præcepit, & non ſolum, ſed vehementer præcepit, vt nemo ſciret: præcepit tribus Apoſtolis, præcepit & parentibus, vt nemo ſciret, præcepit Dominus omnibus; ſed puella tacere non potuit, quæ ſurrexit. *Lubo* (prawi) *Chryſtus y Apoſtołom y Rodźicom przykazał, áby tego nie głośili, Pánienka iednak ktora dobrodźieyſtwo wźiełá, milczeć nie mogłá, dźiękowałá, y wßytkim opowiadáłá.* Tákći záprawdę dußá ludzka z ogniá Czyſcowego przez rátunki twoie wybáwiona/ głośić to będźie przed Naświętßą Pánną/ przed wßytkimi Anyołámi/ przed wßytkim dworem niebieſkim/ mowiąc: Ten mię człowiek modlitwámi/ iáłmużnámi/ zákupieniem Mßy świętych/ z Czyſcá wybáwił. A nie tylko ſłáwić będźie/ ále śię też modlić zá tego/ ktory ią wybáwił/ nie zániecha/ y tu zá żywotá/ y przy śmierći. Zá żywotá: bo mowi Thomaß święty Doktor Anyelſki. Debet nos mouere noſtra vtili-

Tobia 12. · Matth. 9. · Homil. 7. in Marc.

tás: cum enim oramus pro illis qui sunt in Purgatorio, & eleemosynas facimus, quando liberantur & sunt in patria, libenter orant pro nobis. *Mamy się [prawi] pobudzáć pożytkiem nászym: gdy my się bowiem modlimy zá tych ktorzy są w Czyścu, y iáłmużny zá nich czyniemy, wybáwieni, y w Oyczyźnie niebieskiey będący, ochotnie modlą się zá námi.* Że y przy śmierći; potwierdza iedná Histórya ktorą pisze Vincentius Belluacensis, *in Specul. Moral. Lib.* 2. *Dist.* 13. *Part.* 1. Żołnierz ieden zwykł się był zá vmárłe modlić/ ták iż kiedykolwiek mimo Cmentarz iáchał/ z koniá zśiadał/ y wszedszy ná Cmentarz zá vmárłe się modlił. Czásu tedy iednego gdy vćiekał przed nieprzyiaćioły/ nie minął Cmentarzá/ ále według zwyczáiu swoiego wszedł ná Cmentarz/y modlił się: á gdy nieprzyiaćiele dáli się do niego náCmentarz/áby go byli zábili; zdało się im że vmárli z niemáłym woyskiem powstáli z oreżem/ broniąc Żołnierzá onego/y przeto oni nieprzyiaćiele vćiec muśieli. O záprawdę toż się z káżdym stánie ktory tu żyiąc rátował dusze vmárłych. Kiedy ábowiem czásu śmierći nástąpią ná niego nieprzyiaćiele tego czárći przekleći/ dusze vmárłych od tákiego człowieká rátowáne/ modlitwámi swoimi przećiwko nieprzyiaćiołom powstawáć będą/ y ták miłośiernego człowieká y Dobrodźieia swoiego/ obronią. Iákimkolwiek tedy sposobem możemy/ ácz záwsze/ osobliwie iednák dniá dźiśieyszego rátuymy dusze w mękách Czyscowych będące/ y rátunku nászego potrzebuiące; prosząc Páná Bogá/ áby ón przez zásługi krwie Iednorodzonego Syná swoiego/ onym miłośćiw bydź raczył. Ktoremu niech będźie cześć y chwałá ná wieki wieczne.

Amen.

NA DZIEN SWIĘTEGO MARCINA BISKVPA,

KAZANIE PIERWSZE.

Nemo accendit lucernam, & ponit eam sub modio. *Luc:* 11.
Zaden zápaloney pochodni pod korzec nie kłádźie.

Pochodnia zápalona/ iest káżdy nász dobry vczynek. Chrześćiánie Namilszy. Iáko bowiem pochodnia zápalona/ sámá z śiebie świátłá nie ma/ ále go od inszey świátłośći bierze: ták dobry nász vczynek/ nie ma włásney swoiey świátłośći od śiebie/ to iest/ elle meritorium, tego/ że zásługuie żywot wieczny; ále świátłá tego záćiąga od pierwszey świátłośći/ to iest/ od Chrystusá Páná/ ktory sam o sobie mowi. *Ioan:* 8. Ego sum lux mundi. *Iam iest świátłośćia świátá.* Od zásług ábowiem Chrystusowych/ iáko pospolićie náuczáią Theologowie/ biorą to násze vczynki/ iż są zásługuiące żywot wieczny. Powtore: iáko pochodnia zápalona/ oświeca tego ktory ią w ręku swoich nośi/ y widomym go wszytkim czyni: ták dobry vczynek/ cnotá świętá/ illustrem facit, czyni człowieká wielce zacnego. Ieżeli ábowiem cnotá tylko przyrodzona ábo Morálna iest iásna/ iáko powiedźiał *Sallustius in Catilin:* Virtus clara æternaque habetur: dáleko iásnieysza iest cnotá Chrześćiáńska/ y dáleko człowieká iásnieyszym czyni. Potrzećie/ iáko pochodnia zápalona człowieká w nocy idącego od vpadku w doły záchowuie/ y ná mieysce zámierzone prowádźi: ták dobry vczynek záchowuie człowieká od vpadku w doł piekielny/ y prowádźi go do żywotá wiecznego. Dla tychći y inszych propor-

Homil. 13. in Evang.

cyi Grzegorz świety dobre vczynki náſze pochodniámi zapalonymi názywa. Lucernas quippe ardentes in manibus tenemus, cum per bona opera proximis noſtris lucis exempla monſtramus. *Pochodnie* (prawi) *zápalone w rekách náſzych trzymamy, gdy przez dobre vczynki náſze, bliźnim náſzym dobre przykłády dáiemy.* Nemo accendit lucernam, & ponit eam ſub modio. Tey tedy pochodnie zápaloney/ dobrego vczynku/ nie każe nam kłáść Chryſtus Pan w dźiśieyſzey świetey Ewángeliey pod korzec. A coż to zá korzec? Pokaże go ná terázníeyſzym Kazániu: á przytym pokaże/ iż Márćin Swiety pochodnie zápaloney nie kładł pod korzec. Bedźie to ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náſzemu.

DWá korce ábo dwie miáry oſobliwie vpátruie/ pod ktore według woli Chryſtuſowey/ kłáść nie mamy pochodni zápalonych/ to ieſt/ dobrych vczynkow náſzych. Pierwſzy korzec ieſt/ merces temporalis vanæ gloriæ, nagrodá doczeſna prożney chwały. Korzec to záprawdę: bo ma wielką do korcá máteryálnego proporcyą. Bedźie owo pochodnia zápalona/ ktora może dáleko y ná mile y ná kilká mil diffundere lumen, rozpuſzczáć świátłość ſwoie; przykryćieſz tylko te pochodnią iákiem korcem/ záraz ták ten korzec coarctabit, ták ściśnie promienie pochodni/ ták ie ſobą ográniczy/ że ich iuż dáley świecá żadnym ſpoſobem rozpuſzczáć nie bedźie mogłá. Ták właſnie náſz dobry vczynek/ może diffundere lumen ſuum, bárzo dáleko/ bárzo wyſoko; bo od źiemie do niebá. Możemy bowiem záſługowáć ſobie dobrym vczynkiem y źiemſkie y niebieſkie rzeczy. Niechże kto włoży ten dobry vczynek pod zápłáte doczeſną prożney chwały/ to ieſt/ niech go czyni tylko dla prożney chwały/ záraz coarctabit eius eſſe meritorium, ták ściśnie náſz dobry vczynek/ że nie rozpuśći świátłośći ſwoiey ku niebu/ nie záſłuży nim ſobie żywotá wiecznego. Ták ábowiem mowi Chryſtus/ iż ći ktorzy dla tey nagrody doczeſney co czynią/ receperunt mercedem ſuam, *wźieli tu iuż zápłáte ſwoie.* *Matth. 6.*

Drugi korzec/ ieſt możność śił náſzych. Iáko bowiem korcem rzeczy náſze mierzymy: ták czeſtokroć vczynki náſze możnośćią śił náſzych mierzymy/ kiedy nád śiły náſze nic czynić nie affektuiemy. Pod ten tedy dwoiáki korzec/ iż według náuki Chryſtuſowey/ kłáść pochodni zapálonych/ to ieſt/ dobrych náſzych vczynkow nie mamy/ dowodźe. A naprzod/ iż pod pierwſzy korzec tey pochodnie ſtáwiáć nie mamy.

WIecey dáleko ſtoi náſz káżdy dobry vczynek/ niżeli wſzytká prożna chwała/ ktora nas od ludźi potkáć może: bo ſie ſtoi ſámego Bogá. Zá dobry bowiem vczynek/ ſámym ſobą chce płáćić/ mowiąc do káżdego człowieká. Ego ero merces tua magna nimis. *Iá człowiecze* (prawi) *bede nágroda twoiá nazbyt wielka.* *Genes: 15.* Toć tedy pod ten korzec kłáść nie mamy pochodnie zápaloney/ to ieſt/ dla prożney chwáły ludzkiey dobrych vczynkow czynić nie mamy. Konſequencyą te obiáśnia Chryzoſtom świety tákim ſpoſobem. *Homil: 2. in Ioann.* Káżdy (prawi) przedáiący kupiec/ z towárem ſwoim tám idźie/ gdźie ſie ſpodźiewa lepſzey zá towáry ſwoie zapłaty/ zgołá tám gdźie drożey ſpodźiewa ſie przedáć. Gdyby były dwá iármárki/ ná iednym z nich byliby tylko kupcy mizerni/ vbodzy/ łákomſtwá pełni/ ktorzyby y zá nadrożſze towáry nic dáć nie mogli/ áni chćieli/ tylko proch ábo piáſek: ná drugim zás iármárku byliby kupcy do kupowánia zácni/ bogáći/ doſtátni/ choyni/ w towárách wielce korzyſtáiący/ y towáry złotem y ſrebrem płácący. Ná ktorybyś ty człowiecze iármárk z towárem twoim iáchał? Czylibyś od támtego iármárku pierwſzego nie vćiekał/ á do tegobyś ſie nie ſpieſzył? Záprawdę/ kiedybyś ináczey czynił/ byłbyś nieſłychánie głupi. Dobre tedy vczynki ktore czyniſz/ ſą to iáko towáry twoie; iármárki zás ſą dwá oſobliwie/ ná ktorych te towáry przedáć możeſz. Ieden iármárk ieſt tego świátá/ ná ktorym ieſt wiele kupcow/ ále mizernych/ vbogich/ łákomych/ ſkąpych. Ieden z nich/ ktory był Krolem/ w oſobie wſzytkich mowił: Pauperes facti ſumus nimis. *Vbogimi ſtáliſmy ſie názbyt.* *Pſal: 78.* A prawdźiwie

to rzekł:bo wszelki człowiek ná świecie tak iest vbogi/ iż ná iedno dobre pomyślenie/ sam z siebie zdobyć się nie może. Do tego/ ci wszyscy kupcy/ nie są chćiwi tych towárow nászych/dobrych vczynkow; wiedząc/ że im się cudze dobre vczynki ná máło przydádzą. A co naywiększa/ ci kupcy nie máią czym płácić/ chybá tylko prochem/ to iest/ mową/pochlebstwę/pochwałą swoią. Jeżeli bowiem człowiek sam z siebie iest proch/pewnie głos iego/by też był nayglośnieyszy/zácnieyszy/nie iest tylko iáko proch. Drugi iármárk iest niebieski/ gdźie są kupcy dźiwnie bogáci/ dostátni/ we wszytko obfituiący/ o káżdym z nich mowić się może.

Psalm. 11. Gloria & diuitiæ in domo eius. *Chwałá y bogáctwá w domu iego.* Ci tám kupcy bárzo sobie poważáią towáry násze/ to iest/ dobre vczynki: ták bárzo poważáią/ że zá ieden kubek wody/ zá iedne suknią/ zá iedno nabożne ku Bogu sercá westchnienie/nieoszácowánymi skárbámi niebieskimi płácą. Ná ktoryż tu tedy z tych iármárkow/ masz z towárem twoim/z dobrymi vczynkámi iáchać? Czyli ná świátowy/ czyli ná niebieski? O záprawdę/ ieżeli masz áby odrobinę rozumu/ masz iáchać ná niebieski/ to iest/ dla Bogá sámego masz wszytko czynić; boć to on drogo sámym sobą zápłáci; á masz miáć iármárk świátowy/ to iest/ nie masz nic czynić dla oczu ludzkich; boć kupcy świátowi tylko prochem prożney chwały zápłácić to mogą.

Judasz nie tylko był niezbożny przedáiąc Chrystusá/ále też niesłychánie głupi. Był Chrystus Pan ten/ w ktorym wszytkie skárby mądrośći y vmieietnośći Boskiey zákryte były:
Iob. 28. był tym/ o ktorym rzeczono: Nescit homo pretium eius. *Nie zná człowiek ceny iego:* był tym/o ktorym tákże
Sapient: 7. powiedźiano. Omne aurum in comparatione illius arena est exigua, & quasi lutum reputabitur argentum in conspectu illius. *Wszelkie złoto względem niego iest máły piasek, y zá błoto iest poczytáne srebro przed zácnośćią iego.* Postánowił tedy Judasz ten towár przedáć/ y iedźie z nim ná
Matt: 26. iármárk/ á ná iáki? Abijt ad Principes sacerdotum, & ait illis: Quid vultis mihi dare, & ego eum vobis tradam? *Poszedł do Xiążąt Kápłáńskich, y rzekł im: Co mi zań dáć chcećie, á ia go wam wydam?* Pátrz iákie iego głupstwo! Idźie do tákich z tym towárem/ ktorzy sobie ten towár dźiwnie lekce ważyli. Dosyć ten towár od ludźi y dobrze widzących oszácowány być nie może: Nescit homo pretium eius: á dopieroż od Pháryzeuszow ktorzy byli złośćią záślepieni/ żadną miárą godnie oszácowány być nie mogł. Do tego/ ci kupcy nie szukáli go z tym towárem/ y owszem ich on szukał: łákomi też byli/ bo o nich dáwno powiedźiał Prorok. Auaritia in capite omnium. *Łákomstwo* (prawi) *w głowie wszytkich.* Nádto byli okrutni/ niedbáiąc ná szkodę y naywiększą bliźniego swoiego; co pokázáli iáśnie ná ten czás/ kiedy Judasz odniosł im pieniądze mowiąc. Peccaui tradens sanguinem iustum. *Zgrzeszyłem wydáiąc krew sprawiedliwą.* Bo mu odpowiedźieli. Quid ad nos? tu videris. *A nam co do tego?* Niesłychánie tedy głupie vczynił Judasz/ kiedy Pháryzeuszom Syná Bożego przedał. Ale záprawdę y człowiek/ ktory kłádźie świecę zápaloną/ to iest/dobre vczynki swoie pod korzec/ to iest/ktory ie czyni dla prożney chwały ludzkiey/ iest w tym głupstwie Judaszowi wielce podobnym. Choć bowiem dáleka iest rożność vczynkow nászych od CHRYstusá/ iest iednák nieiákaś miedzy dobrym vczynkiem á miedzy CHRYSTUSEM proporcya: iest nieiáko dobry vczynek nász synem Bożym. Ták ábowiem mowi Izáiasz Prorok. Omnia opera nostra operatus es in nobis Domine. *Wszytkie vczynki násze vczyniłeś w nas miły Pánie.* Tego tedy syná Bożego/ dobrego vczynku/ ták iest wielka cená/ że nie tylko ludźie/ ále y sámi Anyołowie godnie oszácowáć go nie mogą: ták iest wielka iego cená/ iż go żadne stworzenie/ ále tylko sam Bog sámym sobą zápłáćić może. Ludźie iednák świátowi tego syná Bożego/ dobry vczynek/ bárzo lekce ważą: bo dobre vczynki dla ledá zábáwy/ dla ledá zysku świátowego/ częstokroć opuszczáią. Ci ludźie świátowi są łá-

Amos 9. Matt: 27. Isaia 26.

komi

komi/ bo o nich powiedźiał Jeremiaſz Prorok. *Ierem: 6.* A maiori vſque ad minorem, omnes avaritiæ ſtudent. *Od wielkiego do máłego, wſſyſcy łákomſtwu ſłużą.* A ták tym ludźiom świátowy/ iáko drugi Judaſz/ tego ſyná Bożego/ dobry ſwoy vczynek/ człowiek przedáie/ kiedy go dla prozney chwały ludzkiey czyni. A więc to nie głupie czyni? O záprawdę nieſłychánie głupie/ kiedy zá troſzkę proſzku/ zá trochę prożney chwały/ rzecz nieoſzácowáną dáie.

Rzeczeſz. Toćby ſię iuż nie godźiło nic czynić/ iáko dla chwały ludzkiey/ ták też y dla ktoreykolwiek zapłáty docżeſney: y ták prace y roboty ludzkie/ iużby przed Pánem Bogiem płatne nie były; ponieważ ludźie ná świećie poſpolićie dla zapłáty doczeſney prácuią. Ná to ia odpowiádam: Gdy nie tylko dla ſámey zapłáty doczeſney prácuieſz/ ále też primariò, przednieyſzym ſpoſobem ku czći y chwale Boſkiey prácuieſz/ pod korzec prace twoiey nie kłádźieſz; rozpuſzcza promienie záſługi praca twoiá do ſámego niebá/ bo ſobie tym wieczną nagrodę záſługuieſz. Ty rzemieśniku/ kiedy dla zapłáty około rzemieſłá twego robiſz/ miey táką intencyą: Pánie Boże moy/ robię y prácuię/ żebym miał zapłátę dla pożywienia śiebie y domu moiego; ále nie tylko dla tego/ lecz oſobliwym ſpoſobem przeto/ abym doſyć vczynił woli twoiey świętey/ żeś ty mnie w tym ſtánie poſtánowił; niech tá robotá moiá będźie ku czći y ku chwale twoiey świętey. Kiedy prawdźiwie w ſercu intencyą táką mieć będźieſz/ nie podłożyſz prace twoiey pod korzec/ pod nágrodę docżeſną: ále ią poſtáwiſz ná lichtárzu/ y rozpuśći iáſność ſwoię/ to ieſt/ záſługę ſwoię do ſámego niebá. A ty Goſpodarzu/ y ty chłopku/ y ty ſługo/ y czeládniku: iednym ſłowem/ wſzelki cokolwiek co robiſz ná tym świećie/ obrácay to przednieyſzym ſpoſobem ku czći y chwále Bożey/ pełniąc wolą Boſką/ że ćię chćiał mieć w tákim ſtánie y w tákiey robotie; á nie podłożyſz prác y vczynkow twoich pod korzec/ ále ná lichtárzu; boć to Bog obfićie nágrodźi: iáko nás w tym vpewnia Páweł święty/ mowiąc. *Ad Coloſſ. 3. Cap.* Quodcunque facitis, ex animo operamini, ſicut Domino & non hominibus, ſcientes quod à Domino accipietis retributionem hæreditatis. *Cokolwiek czynićie z ſercá czyńcie, iáko Pánu á nie ludźiom, wiedząc że od Páná Bogá ſámego zapłátę dźiedźictwá weźmiećie.*

Ták czynił dźiśieyſzy wielki Biſkup Turonſki Márćin Swięty/ nie kładł dobrych vczynkow ſwoich pod korzec prożney chwały ludzkiey/ ábo iákieykolwiek zapłáty doczeſney: ále wſzytko czynił dla ſámego Páná Bogá. Nie chcę tu wſzytkich tego vczynkow wſpominác/ przypomnię tylko on ieden vczynek/ kiedy płaſzczá ſwoiego vbogiemu vrznął/ y nim go przyodźiał. O záprawdę nie włożył tey pochodnie/ tego vczynku pod korzec/ to ieſt/ nie vczynił tey iáłmużny dla prożney chwały ludzkiey/ ábo dla iákiey inſzey zapłáty doczeſney/ ále ten vczynek wypráwił dla ſámego Chryſtuſá: iáko ſam Chryſtus świádczy/ kiedy mowi. Martinus adhuc Catechumenus hac me veſte contexit. *Márćin ieſzcze chrztu czekáiący, tą mię ſzátą przyodźiał.* Dźiwowałem ſię ia nie raz/ co zá przyczyná/ że ludźi inſzych bárzo wiele/ więkſze dáleko dobre vczynki czyniło; bo budowáli y fundowáli Kośćioły bárzo zacne y koſztowne/ budowáli y nadawáli ſzpitale známienite/ ſpráwowáli ornaty/ kielichy/ y inſze áppáráty bárzo koſztowne/ Klaſztorow ták męſkich/ iáko y Pánieńſkich bárzo wiele wyſtáwili y nadáli; á przećię świát o nich milczy/ áni ich wyſławia/ zgołá ták wielkich ich dobrych vczynkow nie wſpomina. A Márćiná Swiętego káwałek płaſzczá ktory dał vbogiemu/ wſzytek świát ſławi y chwali: iuż to kilkánaśćie ſet lat po wſzytkich ámbonách po wſzytkim świećie/ opowiáda Kośćioł święty/ że Márćin Swięty vrznął płaſzczá ſwoiego vbogiemu: y gdyby ieſzcze świát ſtał y kilkánaśćie tyśięcy lat/ nigdyby ten káwałek płaſzczá Márćiná świętego z vſt ludzkich nie wyſzedł/ záwſzeby go ludźie po wſzytkim świećie ſławili. Więcey rzekę/ ſam Bog iuż przez kilkánaśćie ſet lat ſławi Márćiná świętego przed wſzytkimi Anyołámi/ y przed wſzytkim Dworem niebieſkim/ mowiąc: Martinus adhuc Catechumenus, hâc me

veſte

veste contexit. *Marćin ieſzcze chrztu czekáiacy, tá mie ſżáta odział.* A ieſzcze wiecey rzekł/ ná wieki wieczne Bog przed wſzytkim ſtworzeniem ſławić będzie Marćiná Swietego/ mowiąc: Martinus adhuc Catechumenus, hâc me veste cõtexit. *Marćin ieſzcze chrztu czekáiacy, tá mie ſżáta przyodział.* Lecz iuż ſie temu wſzytkiemu nie dziwuie. Ludzie bowiem wielcy/ Kośćioły y ſzpitale/ Klaſztory/ ktore buduią/ funduią/ nádáią/ kielichy/ krzyże/ ornaty/ y inſze naczynia kośćielne ktore spráwuią; wſzytko to o iáko czeſto kłádą pod korzec! bo prożney chwały ludzkiey z tego ſzukáią/ gdy ná Kośćiołách/ Klaſztorách/ ſzpitalách/ ornatách/ kielichách/ krzyżách ꝛc. herby ſwoie wyſtáwuią. Ten bowiem korzec ták coarctat, śćiſka promienie/ że te ich vczynki nie świecą ſławie ludzkiey po wſzytkim świećie; ták ten korzec coarctat, że promieniem zaſługi ſwoiey nie dochodzą niebá/ to ieſt/ w niebie ſobie nic nie záſługuią. Nie ták ſobie począł Marćin świety/ nie podłożył kawałká płaſzczá ſwego pod korzec/ nie vczynił tey iáłmużny dla prożney chwały/ ábo iákiey zapłáty doczeſney/ ále dla ſámego Páná Bogá; przeto świeći ten dobry vczynek iego po wſzytkim świećie/ y po wſzytkim niebie. Chćieymyż wſzyſcy Marćiná ś. w tey mierze náśládowáć/ nie kłádźmy dobrych vczynkow náſzych/ tych pochodni zápalonych/ pod pomienio‑ny korzec.

Iż ich nie mamy kłáść y pod drugi korzec/ to ieſt/ pod możność śił náſzych; dowodzę. Mamy prágnąć wiecey czynić dla Páná Bogá/ niżeli śiły náſze przemogą. Toć tedy pod ten korzec możnośći śił náſzych/ nie mamy kłáść dobrych vczynkow náſzych. Iż mamy wiecey prágnąć czynić/ niżeli przemogą śiły náſze; ták pokázuie. Kupiec ieden miał tákie ſzkło/ iż kiedy ie przy ſzelągách ſwoich położył/ repræzentowáło ono ſzkło ſzelągi czerwonymi złotymi; y ták gdy tym ſpoſobem ſzelągi vdawał zá czerwone złote/ wielkie bárzo máietnośći poſkupował. Drugi tákże chłopek miał tákie ſzkło/ iż kiedy go poſtáwił przy kámykách ktore do miáſtá przywiozł/ repræzentowáło ono ſzkło kámyki drogimi perłámi: y ták kiedy vdawał kámyki zá perły drogie/ wielkie bárzo zá nie bogáctwá zebrał. Rozumiem o tym żebyśćie wy też wſzyſcy życzyli ſobie mieć tákie ſzkło/ przy ktorymbyśćie ſzelągi zá czerwone złote/ y proſte kámyki zá perły vdawáli. Ale ták ieſt/ iż prágnienie náſze wielkie/ ieſt tákie ſzkło/ iż kiedy go przyłożemy do máłych vczynkow náſzych/ wielkie bárzo ſtáną w oczách Boſkich. Dáieſz náprzykład vbogiemu bułkę chlebá/ á położyſz ná tey bułce ſzkło prágnienia twoiego/ mowiąc to w ſercu twoim: Pánie Boże moy/ dáie temu vbogiemu bułkę chlebá/ iednák prágnę dáć y tyśiąc bułek chlebá/ gdybym przemogł/ y owſzem rádbym dla miłośći twoiey y wſzytkich vbogich co ich ieſt ná tym świećie pożywił; to prágnienie twoie/ tá wola twoiá/ owę bułkę repræzentuie Pánu Bogu/ iuż nie iáko bułkę/ ále iáko tyśiąc/ y owſzem ták wiele ich repræzentuie/ iáko wiele ich vbogim dáć prágnieſz. Pośćiſz w Piątek ábo w Sobotę/ á nie możeſz wiecey/ áni ták oſtro/ iáko Swieći Páńſcy pośćili; przyłoż ſzkło do tego poſtu/ to ieſt prágnienie tákie: Pánie Boże moy/ ofiáruię ć ten poſt iednego dniá/ y táki iáko przemogę: ále moy Pánie/ gdyby można rzecz/ pośćiłbym y tyśiąc dni ták oſtro/ iáko Swieći twoi pośćili: to prágnienie twoie w oczách Boſkich repræzentuie nie ieden dzień poſtu/ ále tyle dni/ ile ich prágnieſz pośćić. Odzieieſz iednego nágiego iedną ſukienką/ przeto iednego/ że inſzych odziać nie możeſz: iednák przyłożyſz do tey twoiey iedney ſzátki ſzkło/ prágnienie tákie: Pánie Boże moy/ iednego tylko vbogieg iedną ſzátką odziewam/ ále gdybym przemogł/ rádbym wſzytkich vbogich co ich ieſt ná świećie przyodźiał/ á to z miłośći ku tobie: to ſzkło/ to prágnienie/ repræzentuie Pánu Bogu iuż nie iedne ſukienkę/ ále ták wiele ſukienek iáko ich wiele dáć prágnieſz. Iednỹ słowem: kiedykolwiek ktory vczynek twoy według możnośći śił twoich czyniſz/ á do tego vczynku przyłożyſz ſzkło prágnienia twoiego/ wiecey prágnąc gdybyś mogł; nie ná to coś vczynił/ ále ná to coś vczynić

prágnął/ P. Bog pátrzyć będzie. Toć tedy mamy prágnąć więcey czynić/ niżeli możność śił náßych przemoże. Iż to naße prágnienie ieſt tákie ſkło/ ktore to ſpráwuie/ iż małe dobre vczynki náße/ wielkie w oczách Boſkich ſtáwáią: dowodzę/ y z Piſmá świętego/ y z Doktorá świętĕg. Z Piſmá świętĕg/ iáſna rzecz ieſt. Wſpomina Zbáwićiel náß v Łukaßá świętego/ iż czáſu iednego rzucáli Pánowie wielcy wielkie pieniądze ná ofiárę/ rzucáli tálary/ czerwone złote/ nie ſkąpo/ ále bárzo choynie. Wdowká też iedná położyłá kwartniczek: áliśći Chryſtus P. przydáie.

Luca 21. Amen dico vobis, quoniam vidua hæc pauper, plus omnib[9] miſit, qui miſerunt in gazophilacium. *Záprawdę* (práwi) *powiádam wam, iż tá wdowká vboga więcey wrzućiłá do ſkrzynki, niżeli wßyſcy inßy.* A czemuż? Wżdyć inßy kłádli tálary/ czerwone złote/ á oná tylko kwartniczek? Co to ſpráwiło/ iż iey kwartniczek więkßy ſię zoſtał nád tálary/ y czerwone złote? Záprawdę/ ſpráwiło to ſkło przedziwne/ to ieſt/ prágnienie; dáiąc máło tá wdowká/ prágnęłá dáć iáko nawięcey gdyby byłá mogłá: ktore prágnienie Pan Bog ták przyiął/ iákoby właßnie wiele byłá dáłá. Co ſię tknie Doktorá świętego. Thomaß ś. Doktor Anyelſki/ 2. *2dæ Quæſt: 154. Artic: 5.* twierdźi/ iż Abráhám Pátryárchá rodząc wiele dźiatek/ nie mnieyßey był záſługi/ niż Ian święty w Anyelſkiey czyſtośći żyiący. Non impar meritum eſt continentiæ in Ioanne, qui nullas expertus eſt nuptias; & in Abraham qui filios generauit. *Nie mnieyßey* (práwi) *záſługi był przed Pánem Bogiem Abráhám rodzący dźiatki, niżeli Ian w czyſtośći żyiący.* Rzecz to ieſt pewna/ iż ſtan Pánieńſki przechodźi ſtan Małżeńſki. Ták ábowiem náucza Augu-

Lib: 16. ſtyn święty. Continentem coniugato præferre quis ambigat? Coż tedy ieſt/ iż Abráhám Pátryárchá nie mnieyßey był záſługi przed P. Bogiē niżeli Ian święty Ewángeliſtá? Odpowiáda Auguſtyn święty. Continentiam Ioannes in opere, Abrahā in ſolo animo & habitu habuit. Ian święty (práwi) w rzeczy ſámey czyſtość chował/ Abráhám tegoż prágnął ále nie mogł; przeto iednákiey byli obá przed P. Bogiem záſługi. Potwierdza tey náuki y Páweł święty. Si vo-

2. Corint. 8. Cap. luntas prompta eſt, ſecundùm id quod habet, accepta eſt, non ſecundùm id, quod non habet. Iákoby rzekł: Nie pátrzy tylko Pan Bog ná vczynki/ ále ná ſerce; nie ták P. Bog płáći to co czyniß/ iáko to co chceß czynić. Tegoż náucza y Ambroży ś. Af-

Lib: 2. Offic: cap. 2. fectus igitur divitem collationem aut pauperem facit, & pretium rebus imponit. *Wola* (práwi) *y prágnienie, bogáty ábo vbogi vczynek czyni.* Toć tedy iáſna rzecz/ iż prágnienie więcey czynić niż możemy/ ieſt wielce pożyteczne: á zátym iáſna rzecz/ iż pod ten drugi korzec/ to ieſt/ pod możność śił náßych/ dobrych náßych vczynkow kłáść nie mamy.

Náuczył nas tego przykłádem ſwoim dźiśieyßy wielki Biſkup Turoński Márcin święty. Więcey prágnął czynić/ niżeli śiły iego przemogły. Służył Pánu Bogu w wielkiey żywotá oſtrośći przez lat ośmdźieśiąt: áż kiedy iuż ma vmieráć/ ták ſię przed Pánem Bogiem ſwoim ośwádcza. Domine ſi adhuc populo tuo ſum neceſſarius non recuſo laborem, fiat voluntas tua. Iákoby rzekł: Pánie ſłużyłem ći przez lat kilkádźieśiąt/ ále oto gotowem ći ſłużyć y przez kilkádźieśiąt tyśiecy lat/ y owßem ná wieki: ſłużyłem ći záwiáduiąc o iednym Kláßtorze/ ále Pánie oto gotowem dla ćiebie ſłużyć y wßytkim Kláßtorom ktore ſą ná świećie: ſłużyłem ći Pánie/ záwiáduiąc iedną tylko Dioecezyą Turońſką/ ále gotowem z miłośći ku tobie y wßytkiemu świátu ſłużyć: Fiat voluntas tua, nie tylko to co śiły moie przemogą/ ále co tylko chce wola święta twoiá/ tego y ia wßytkiego/ ze wßytkiego ſercá moie[o] prágnę. Tym przykłádem Márćiná świętego y my wßyſcy/ choćbyſmy nawięcey dla Páná Bogá vczynili/ przećie ießcze więcey/ y niż śiły náße przemogą/ czynić prágniymy. Ták ſię ſpráwuiąc/ to ieſt/ dobrych vczynkow náßych/ nie dla próżney chwały czyniąc; y więcey ich niżeli śiły náße przemogą/ prágnąc; záchowamy dźiśieyßą náukę Chryſtuſowę/ nie podłożemy zapáloney świece ná-

ßey pod

ßey pod pomienióny dwoiáki korzec/ ále raczey ná lichtarzu/ áby przed Pánem Bogiem w niebieſkim krolestwie iáśnie świećiłá/ ná wieki wieczne. AMEN.

Ná Tenże Dźień Swiętego MARCINA BISKVPA, KAZANIE WTORE.

Martinus adhuc Catechumenus, hâc me veste contexit.
Marcin ieſzcze chrztu czekáiacy, tą mię ßátą przyodźiał.

Lvboć to poſpolićie Poetis & pictoribus omnia licent, Poetom y Málárzom wßytko śie godźi/ Chrześćianie w Chrystuśie Namilßy: Wßákże iednák iż śie nic bez woli Bożey nie dźieie/ mniemam iż z oſobliwey ordynácyey Boſkiey Márćiná świetego poſpolićie máluią iáko Zolnierzá mlodego ná koniu/ á on płáßcza ſwoiego vbogiemu vrzyna. Lecz poniewaź káżda ordynacya Boſka/ ma ſwoie przyczyne; coż zá przyczyná/ iż Pan Bog ordynowal Márćiná świetego málowáć mlodego/ y płáßcza ſwoiego vbogiemu vrzynáiacego? Rozumiem że tego nie inßa przyczyná/ tylko dla przykłádu náßego. Inſpice & fac ſecundum exemplar, mowi iákoby Pan Bog do człowieká; pátrz/ y czyn według tego Exemplarzá/ vcz śie od Márćiná świetego iálmużny czynić: on w mlodym wieku/ w ßesnáſtym roku/ te iálmużne vczynił/ on Zolnierzem bedac Slácheckiego rodu/ y przeto ochedoſtwá potrzebuiacy/ in neceſſitate, w potrzebie wielkiey bedac/ bo nic okrom oreżá á płáßczá nie máiac/ vczynił vbogiemu iálmużne: y ty tedy káżdy máß śie tych dwu rzeczy vczyć/ máß w młodośći twoiey iálmużny czynić/ máß y w potrzebie bedacy/ vbogiemu nie żáłowáć. Iż to ták ieſt/ pokáże ná teráźnieyßym Kazániu: Co bedźie ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

Iż naprzod w młodośći/ nie czekáiac ſtárośći ábo śmierći/ przykłádem Márćiná świetego mamy iálmużny czynić; dowodze ták. Iálmużná ieſt remedium contra peccata, ieſt to lekárſtwo/ ktore nißczy y znośi grzechy ludzkie. Coć tedy te iálmużne w młodośći/ nie odkłádáiac do ſtárośći ábo śmierći/ czynić mamy. Iż iálmużná ieſt tá/ ktora grzechy nißczy y znośi/ dáie znáć Duch świety przez Medrcá mowiac. Ignem ardentem extinguit aqua, & eleemoſyna reſiſtit peccatis. *Ogień goráiacy gáśi woda, á iálmużná przećiwi śie grzechom.* Tenże Medrzec powiedźiał. Contra malum bonum, vnum contra vnum, duo contra duo, nec fecit quidpiam deeſſe. *Przećiwko złemu dobre, iedno przećiwko iednemu, dwoie przećiwko dwoygu.* Czego dáie przyczyne Auguſtyn świety y Aryſtoteles: gdyby iedná rzecz przećiwna byłá ná świećie/ á drugieyby ſobie przećiwney/ ktoraby śie mocy iey y ſkutkom ſprzećiwiłá/ nie było: owáby wßytek świát wniwecz obroćiłá. Aby tedy ogień wßytkiego świátá nie ſpalił/ vczynił mu Pan Bog contrarium, to ieſt wode/ ktoraby mu śie ſprzećiwiłá/ y moc iego kroćiłá. Iáko ná tym świećie máteryálnym/ ogniowi poſtánowił Pan Bog contrarium wode/ ktoraby moc ogniowa gáśiłá: ták duchownie mowiac/ przećiwko ogniowi grzechu/ poſtánowił Pan Bog iálmużne/ ktoraby moc grzechowa kroćiłá/ pſowáłá/ y znośiłá. Nták z ordynácyey Boſkiey/ nie máß nic ták śie ſprzećiwiáiacego grzechom/ iáko iálmużná. Co nie ma śie ták rozumieć/ iákoby kto przez iálmużne miał immediatè znośić grzechy/ ále ták/ iż przez iálmużne dyſponuie śie do láſki Bożey/ á zátym do odpußczenia Eccleſ: 3.

czenia grzechow: gdyż miłośierdźie czyniący/ miłośierdźie otrzymuią. O czym ták pieknie Auguſtyn święty mowi. (Lib: 50. Homil: 19.) Ab omni peccato & à morte liberat eleemoſyna, & ipſa eſt quæ purgat peccata, & facit inuenire miſericordiam, & vitam æternam. *Od wſzelákiego* (práwi) *grzechu, y od śmierći wybáwia iáłmużná, oná ieſt ktora czyśći grzech, y czyni znaleść miłośierdźie y żywot wieczny.* Tenże Auguſtyn święty pyta ſie/ czemu ná oſtátnim Sądźie/ ſpráwiedliwy Sedźia do ſpráwiedliwych mowić będźie. *Łáknąłem y nákármiliśćie mie, prágnąłem y nápoiliśćie mie &c.* Złym záś mowić będźie. *Idźćie przeklęći w ogień wieczny, bom łáknął, a nie nákármiliśćie mie, bom prágnął á nie nápoiliśćie mie. &c.* Widzę/ mowi Auguſtyn święty/ że wiele ludźi w czyſtośći żyie/ wiele ich w wielkich poſtach żyie/ wiele w vſtáwicznych modlitwách/ wiele ich ćierpi prześládowánie dla Chryſtuſá/ wiele Męczeńſtwo podeymuie dla niegoż. Czemuż im tedy mowić nie będźie: Podźćie błogoſłáwieni Oycá moiego/ bośćie dla mnie w czyſtośći żyli/ bośćie dla mnie pośćili/ bośćie ſie dla mnie modlili/ bośćie dla mnie prześládowánie y ſáme śmierć ćierpieli. Ale im tylko mowi: Podźćie błogoſłáwieni Oycá moiego weźćie Kroleſtwo/ bom łáknął á nákarmiliśćie mie/ bom prágnął/ á nápoiliśćie mie. ꝛc. Wielu też z drugiey ſtrony widzę złych/ mężoboycow/ cudzołożnikow/ wydźiercow/ mśćiwych/ piiánicow/ czemuż im mowić nie będźie: Idźćie przeklęći w ogień wieczny/ bośćie cudzołożyli/ zábiiáli/ wydźieráli/ bośćie ſie vpiiáli/ ꝛc. ále tylko: Idźćie przeklęći w ogień wieczny/ bom łáknął/ á nie nákarmiliśćie mie/ prágnąłem/ á nie nápoiliśćie mie. ꝛc. Odpowiáda ſobie Auguſtyn święty ná tę Quæſtyą. (Eccleſ. 3.) Nápiſano/ Sicut aqua extinguit ignem, ita eleëmoſyna extinguit peccatum. *Iáko wodá gáśi ogień, ták iáłmużná gáśi grzech.* Jákoby tedy Sędźia ſpráwiedliwy mowić będźie: Podźćie błogoſłáwieni/ ośiągniyćie Kroleſtwo/ nie przeto/ żebyśćie grzechow przy wáſzych dobrych vczynkách nie mieli/ ále przeto/ żeśćie grzechy wáſze iáłmużnámi zgłádźili: Wy záś przeklęći idźćie do ogniá wiecznego; á żeby nie rozumieli że dla ſwoiego cudzołoſtwá/ wydźierſtwá/ piiáńſtwá/ ꝛc. idą do piekłá; powiádam wam/ iż dla tego/ żeśćie mię nie nákarmili/ nie nápoili ꝛc. to ieſt/ żeśćie iáłmużnámi grzechow wáſzych nie zgłádźili. Pewna tedy rzecz/ y według Piſmá ś. y według Doktorow Swiętych/ iż iáłmużná ogień grzechu gáśi.

Tey záś konſequencyey: Toć iáłmużnę w młodośći przykłádem Marćiná Swiętego czynić potrzebá/ nie odkłádáiąc tego do ſtárośći: dowodzę/ pytáiąc. Kiedyby dom ten máteryálny ogniem máteryálnym goráiący potrzebá było rátowáć; pytam/ kiedyby go potrzebá rátowáć? czyli w ten czás kiedy ſie ogień w nim záymuie/ czyli w ten czás kiedy iuż dom práwie zgorzał/ y iuż ſam ogień gáśnie? Káżdy áby odrobinę rozumu máiący/ przyznaſz/ że w ten czás trzebá ogień zálewáć/ kiedy ſie w domu záymuie/ á nie w ten czás kiedy iuż dom ſpalił/ y ſam iákoby gáśnie. Ale ták ieſt/ iż w młodośći/ záymuie ſie w domu duſze ludzkiey ogień grzechow. Ták ábowiem Ambroży święty náucza. (Lib: de Viduis.) Vicina eſt lapſibus adoleſcentia, quia variarum œſtus cupiditatum feruore calentis inflammatur ætatis. *Bliſka* (práwi) *ieſt grzechom młodość, bo rożnych chćiwośći gorącość, gorącem ćiepłey zápala ſie młodośći.* W ſtárośći záś iuż ogień grzechu dom ſpalił/ y ſam iuż iákoby gáśnie: bo iuż potentia ad peccandum, moc do grzechu w ſtárośći wątleie y práwie vſtáie. Toć tedy w młodośći iáłmużną ogień grzechow gáśić potrzebá/ do ſtárośći ábo do śmierći nie odkłádáiąc.

Powtore/ teyże prawdy dowodzę ták. Czynienie iáłmużny nic inſzego nie ieſt/ tylko śianie tego/ coby nam vrodźiło żywot wieczny. Toć tedy w młodośći przykłádem Marćiná świętego/ iáłmużnę czynić potrzebá. Iż czynienie iáłmużny/ ieſt to śianie tego/ coby nam vrodźiło żywot wieczny/ iáſna rzecz z Piſmá świętego. Wyráźnie bowiem Pan Bog mowi przez Ozeáſzá Proroká. Seminate vobis (Oſee 10.)

in iuſti-

in iuſtitia: to ieſt/ *śieyćie ſobie w ſpráwiedliwośći.* Jákoby rzekł mowi Ambroży święty: Bądź człowiecze duchownym oraczem/ śiey coćby vrodziło; to tylko twoie co ná vbogich rozdaß/ to zás co chowaß/ komu inßemu zoſtáwiß: ieżelić ziemiá rodzi gdy co w nie wrzućiß/ dáleko więcey vrodzić miłośierdzie/ gdy z miłośierdzia vbogich porátuieß. Pewna tedy rzecz/ iż czynienie iálmużny ieſt iedno pośiewánie. Tey zás konſequencyey. Toć w młodośći przykłádem Márćiná świętego/ iálmużnę czynić potrzebá/ ták dowodzę. Poſpolićie młodość wioſną/ ſtárość zás zimą ludźie názywáią. Pytam ia tedy/ kiedyż śiać potrzebá/ czyli ná wioſnę/ czyli zimie? Przyznaß káżdy/ że ná wioſnę śiać/ á zimie iuż vrodzonego y zebránego pożywáć potrzebá. Toć ieżeli czynienie iálmużny ieſt śianie/ podczás wioſny/ to ieſt w młodośći/ á nie zimie/ to ieſt/ nie dopiero w ſtárośći/ czynić iálmużnę potrzebá.

Potrzećie dowodzę/ że w młodośći ráczey á nie przy śmierći/ czynić iálmużnę przykłádem Márćiná świętego potrzebá. Według wßytkich Theologow/ áby iálmużná Pánu Bogu przyiemna byłá/ ma bydź dawána voluntariè, & ex charitate Dei, dobrowolnie/ y z miłośći przećiwko Pánu Bogu. Dobrowolnie mowię; bo iáko peccatum non eſt niſi voluntarium, iáko grzechu nie máß/ tylko w ten czás/ kiedy vczynek z wolney woli pochodzi: ták też meritum non eſt niſi ſit voluntarium, vczynek záſługuiący żywot wieczny/ nie może bydź tylko z wolney woli pochodzący. Ma też bydź ex charitate Dei, z miłośći przećiwko P. Bogu: bo według Páwłá świętego/ wßytko bez miłośći zá nic nie ſtoi. Ale ták ieſt/ iż kiedyś ty nie czynił iálmużny w młodośći/ ále dopiero teſtámentem chceß iálmużnę czynić przy śmierći/ nie czyniß tego dobrowolnie: trudno też o tobie trzymáć tego/ żebyś to czynił z miłośći ku Bogu. Toć to iálmużny czynienie ná teſtámenćie/ nie może bydź P. Bogu przyiemne. Iż to czynienie iálmużny przy śmierći ná teſtámenćie/ nie ieſt dobrowolne; iáſna rzecz. Wyrzucá kupiec z okrętu towáry ſwoie koßtowne/ czyli to dobrowolnie czyni? Nie dobrowolnie/ ále przeto/ że ináczey zdrowo wypłynąć nie może. Ták y ty czyniß/ dopiero iálmużny przy śmierći dáiąc: bo ćię śmierć do tego przymuſza; toć nie dobrowolnie. Że też nie z miłośći ku Pánu Bogu czyniß: iáſna rzecz. Kiedyś był młodym y zdrowym/ nic ći nie przeßkadzáło do dawánia iálmużny/ miałeś wiele dobrego/ vbodzy śię bárzo często tráfiáli/ głośno wołáli/ prośili o wſpomożenie/ Pan Bog ći zapłátę obiecował/ á przećieś dáwáć niechćiał; iákoż tedy teraz o tobie rozumieć/ że z miłośći ku Pánu Bogu dáieß? Łácno śię domyślić/ że dáieß nie z miłośći/ ále że widźiß/ iż tego záżyć nie możeß/ żeć nic po tym: y kiedybyś nie vmierał/ nigdybyś nie dał. A ták dáieß to Pánu Bogu po czym ći iuż nic. A więc śię to Pánu Bogu ma podobáć? Rzecz to niepodobna. Dla teyći przyczyny Lucya święta nálegáłá ná Mátkę/ żeby máiętność ná vbogie rozdáłá. Z czego gdy śię oná wymawiáłá/ mowiąc: záżyię tego zá żywotá/ á przy śmierći ná vbogie rozdam. Rzekłá iey Lucya święta: toć daß Chryſtuſowi to tylko/ coć śię iuż ná nic nie przyda/ á iákoż mu śię tym przyſłużyß? Słuchaymyß o tym y Bázylego świętego/ *Hom. 7. contr: diuit: auaros*, ták do tych ktorzy áż do śmierći czynienie iálmużny odkłádáią/ mowiącego. Nolo vendere, nolo pauperibus dare, ob vitæ neceſſarios vſus: ego quidem bonis dum vixero frui volo, poſt mortem verò in teſtamento hæredes facultatum mearum ac dominos pauperes adſcribam. Heu miſer! tunc benignus ac liberalis hominibus eris, cum amplius inter homines non ages? Cum te cadauer aſpiciam, tunc fratris amantem appellabo? Magnâ dignus eris liberalitatis laude, magnus tibi honor debebitur aut gratia, ſi in ſepulchro iacens, & in terram conuerſus, magnificus ac ſumptuoſus apparebis; ſi tempore, quod ad promerendum datur, in voluptate ac delicijs abſumpto, pauperes nequaquam aſpexiſti, mortuus cuiuſnam actionis

aut operis mercedem petiturus es? Nullus enim post mercatum solutum negotiatur, neque demum post certamina accedens coronatur, nec post bellum fortia gerit; nec item post vitam pietatis laudem præmium quis capiet. *Niechce mowiß przedáć, niechce vbogim dáć: ále chce tego pokim żyw záżywáć, po śmierći ná Testámenćie wßystko vbogim zapiße. Ach mizerny człowiecze! w ten czás dobrotliwym y choynym chceß bydź przećiwko ludziom, kiedy iuż miedzy ludźmi bydź nie możeß; kiedy ćie trupem widźieć bede dopiero miłowáć bliźniego twoiego będźieß? Coż ći potym że ćie zá choynego, zá dobrotliwego ludźie vdawáć beda w ten czás, kiedy iuż w grobie zgniieß; iezeliś ten czás ktoryć dał Bog ná zásłużenie żywotá wiecznego, strawił w roskoßach w delićiach, vbogich nie widząc, po śmierći iákieyże z vczynku twoie zapłáty vpominać śię będźieß? Po iarmárku nikt nie kupuie, po woynie do woyská przybywáiący nagrody zá bitwe nie bierze; ták y po tym żywoćie nikt sobie chwáły y zapłáty nie zásłuży.* Już tedy iásna rzecz/ że przykłádem Marćiná świętego/ w młodośći iáłmużny czynić mamy.

Ale też przykłádem Marćiná S. y z tych rzeczy ktore nam są potrzebne/ iáłmużne czynić mamy: náucza Chryzostom święty *Homil: 55. ad Popul: Antioch:* Dic mihi, si quis te senio cõfectum, & viuentem in paupertate, subitò iuuenem se facturum promisisset, & in ipsum ætatis florem reducturũ, & super omnes præualidum, & speciosum redditurum esse, & Regnum in mille daturum annos, & Regnum inquam pacem firmissimã possidens: quid pro hac promissione non eligeres tàm facere, quàm pati? Ecce autem Christus non hæc, sed his multò maiora promittit: non enim tantum est iuuentutis & senectutis medium, tantum est corruptionis & incorruptionis intervallum, nec quantũ est Regni & paupertatis, tantũ est gloriæ præsentis & futuræ; sed quantum somniorum, & veritatis. Propter hæc itaque nonne & corpora, & pecuniæ sunt impendendæ, imò verò quot animas exponere dignum non fuerit? *Powiedz mi* (práwi) *człowiecze, kiedybyś śie bárzo stárzał, y w wielkim żył vbostwie, y przyßedłby táki człowiek do ćiebie, ktoryby ćie obiecował záraz młodym vczynić, ktoryćby obiecował kwitnacy wiek przywroćić, y vczynić ćie nád wßytkich mocnieyßym y pięknieyßym, y wßytkim wdźięcznieyßym, y obiecał ci by dáć krolestwo spokoyne, w ktorymbyś krolował w dobrym zdrowiu, y záwße w młodośći przez tyśiac lat; czegobyś mu żáłował zá táka obietnice? Záprawde chocćiby co naypotrzebnieyßego było, wydałbyś dla tákiey obietnice. Otożći Chrystus nie to, ále nád te rzeczy dáleko wielße obiecuie: obiecuieć młodość, bo nieskáźitelność, obiecuieć krolestwo wieczne, obiecuieć pokoy nigdy nie przerwány; á oná młodość ktora obiecuie, ono krolestwo, on pokoy, ták przechodźi tę tu młodość, to tu krolestwo, ten tu pokoy, iáko przechodźi prawdá sámá sny. Sen to tu wßytko, á tám sámá rzecz, y ßczera prawdá. Czegoż tedy CHrystusowi zá tákie obietnice maß żałowáć? Záprawde nie tylkobyś nie miał żáłowáć pieniedzy, májetnośći, ále też áni ćiáłá twoiego, y owßem y żywot miałbyś y nie raz dla tego położyć.* A dáley tenże Doktor święty mowi. Abyś tu dostał godnośći ná świećie/ vrzędu wysokiego/ ktoryć ießcze y do grzechow okázya będźie/ nie żáłuieß y tego ná to wydáć/ czego potrzebuieß/ y zápożyczaß śie ná to/ y podczás z żony kleynoty zástáwiß/ bá y sámey żonie y dźiećiom ledwie przepuśćiß: á żebyś dostał krolestwá niebieskiego/ godnośći oney nigdy nieskonczoney/ ćießkoć dlatego dáć tego coć iest potrzebnego? Tymi słowy dáie znáć Chryzostom święty/ iż y z rzeczy nam potrzebnych mamy czynić iáłmużne świętą/ iáko dźiś vczynił Marćin ś.

Rzeczeß: *Nie* powinniśmy dawáć tylko ex superfluis, z tych rzeczy ktore potrzebom náßym zbywáią: bo Pismo ś. mowi/ iezeli maß dwie suknie day iedne nie máiącemu/ á Glossá rozumie przez drugą suknie rzeczy nam zbyteczne.

Ná to ia odpowiádam: kiedyś ty chćiwy/ y skapy/ y łákomy/ nigdy ty nic zbytniego mieć nie będźieß. Powiedźiał bowiem Mędrzec. Auarus

non

Eccles. 5. non implebitur pecuniâ. *Łákomy nigdy się pieniadzmi nie náſyci.* A ták człowiek ſkapy y chciwy / by miał wßytek świát/ to ſie wymowką wymawiáć będźie: nie mam nic zbytniego. Gloſſe przeto owe maß rozumieć/ o zbytecznych tobie rzeczách pod ten czás/kiedy bliźni twoi nie ſą w oſtátniey potrzebie: bo kiedy ſą w oſtátniey potrzebie/ powinieneś ich rátowáć y z tych rzeczy ktore ſtanowi twemu ſą potrzebne.

Rzeczeß: Jeżeli wßytko wydam tego roku/ coż ná przyßły rok mieć będe? Ná to ia odpowiádam. O to ſie fráſowáć Chryſtus zákazał/ mowiąc: *Nie fráſuyćie ſie mowiąc, co będziemy ieść, ábo co będziemy pić, ábo w czym będziemy chodźić, bo ſie o to wßytko Pogánie fráſuią.* Matth. 6. Scit enim Pater veſter cœleſtis quia omnib⁹ his indigetis. *Wie bowiem Oćiec wáß niebieſki, iż tego wßytkiego potrzebuiećie.* Do tego/kiedy śiećieß śiłe zboża tego roku/powierzaß tego zboża źiemi/ vfáiąc żeć to obfićie przyßłego roku nágrodźi. A czemuż czyniąc iáłmużne y oddáiąc to Bogu/ nie maß nádźieie/żeć to ręce Boſkie rozmnożą? Ponieważ ćie ſam Bog vpewnił/ mowiąc: Matt: 6. Quærite primum Regnum Dei & iuſtitiam eius, & hæc omnia adijcientur vobis. *Szukayćie wprzod kroleſtwá Bożego y ſpráwiedliwośći iego, á te wßytkie rzeczy będą wam przydáne.* Nie maß ſie tedy człowiecze wymawiáć tym: coż ſam mieć będę/ kiedy rozdam? bo więcey maß wierzyć Bogu/ niżeli źiemi twoiey w ktorą źiárná rzucaß. A wiedz o tym/że czáſu oſtátniey potrzeby bliźnich twoich/ co ſie poſpolićie tráfiá podczás głodnego roku/ powinieneś y z potrzebnych ſtanowi twoiemu rzeczy rátowáć bliźniego twoiego. Tráfiło mi ſie nie dawnego czáſu záraz po głodnym roku bydź v iednego Páná/ ktory wiele zboża podczás głodny do Gdańſká ſpuśćiwßy/ ießcze miał w gumnách bárzo wiele; y powiádał mi przy ſtole: Oycze/ wiele tu ludźi około nas od głodu vmárło. Rzekłem mu ná to: Zá tych wßytkich vmárłych ći odpowiádáć będą/ ktorzy mieli śiłe zboża/ á nie rátowáli. O iáka to ſlepotá ludzka/ że obligácyey ſwoiey/powinnośći ſwoiey/ w tákim rzeczy nie wiedzą! Powinni w ten czás nie tylko zboża ſwoie/ ktorych im do żywnośći ſwoiey y domu ſwego nie potrzeba/ ná vbogie/ áby nie vmieráli/ wydawáć; ále też gdy im iuż zboża nie ſtánie/ y kleynotom y ßátom koßtownym przepußczáć nie máią. Słuchayćie nie mnie/ ále Piſmá świętego/ y Doktorow świętych. Piſmá święte°: Mowi bowiem Jan święty. Qui habuerit ſubſtantiam huius mundi, & viderit fratrem ſuũ neceſſitatem habere, & clauſerit viſcera ſua ab eo, quomodo charitas Dei manet in illo? 1. Ioan: 3. *Ktoby* (prawi) *miał ſubſtáncyą tego świátá, á widziałby brátá ſwego w potrzebie będącego, á zámknałby wnętrznośći ſwoie przed nim, iákoż w tym mießká miłość Boſka?* To widźićie/ według Jana świętego / kto ma dobrá tego świátá/ iáko zboża; á gdy mu tego nie ſtánie/ ma pieniądze/ ma koßtowne ßáty / ma kleynoty: ieżeli gdy widźi w potrzebie bliźnich ſwoich/ á zwłaſzczá w oſtátniey/ kiedy ludźie podczás głodu po wśiách y po miáſteczkách vmieráią/ á przećie nie rátuie; widźićie (mowię) że w tákim miłośći nie maß/ według Jana świętego: á zátym że táki śmiertelnie grzeßy/ zá to ſámo potępiony będźie/ ieżeli tego pokutą ś. nie zgładźi.

Co ſie tknie Doktorow Swiętych. Auguſtyn święty ták piße. In Pſalm: 118. Hoc eſt occidere hominem, vitæ ſuæ ei ſubſidia denegare: caue, ne inter loculos tuos cõcludas ſalutem inopum, & tanquam in tumulis ſepelias vitã pauperum. *To ieſt* (prawi) *zábić człowieká, nie vżyczyć mu tego, czymby żywot zátrzymał; ſtrzeż ſie ábyś miedzy pieniadzmi twoimi nie zámknał żywotá vbogich, y żebyś żywotá ich iáko w grobie nie záwárł.* O tymże Ambroży święty. Lib: de Naboth. Parietes veſtitis auro, homines nudatis: clamat ante domum tuam nudus, & negligis; & ſollicitus es, quibus marmoribus pauimenta veſtias: pecuniam pauper quærit, & nõn habet, panem poſtulat homo, & equus tuus aurum ſub dentibus mandit. *Sćiány* (prawi) *wáße, złotem obiiaćie, á vbogich nágich nie odźiewaćie: przed domem twoim vbogi nági woła, á niedbaß; á pilnie ſie o pawiment marmurowy domu twoiego ſtáraß: o pie-*

niadze

niadze vbogi prosi, o chleb żebrak woła, nie dáieß, á koń twoy złoto zebámi swoimi gryzie. Tymi słowy Ambroży święty dáie znáć/ iż y pieniadzom/ y ßátom/ y kleynotow/ y wßelákiemu domu twego ochedostwu przepußczáć nie mász/ kiedy widziß bliżnich twoich w wielkiey potrzebie bedacych.

Rzeczeß : Gdybym rátował vbogich głod ćierpiacych/nágich/chorych/ ic. kleynotámi moimi : náprzykład gdybym pierśćień palcá moiego ná to łożył/ pálec moy nie byłby ták piekny y ozdobny w oczách ludzkich. Toć tedy kleynotow moich nie powinienem ná vbogich obracáć. Ná to iá odpowiádam : Coż iest lepßego/ czy piekność iednego pálcá twoiego/czyli piekność ćiebie wßytkiego ? Przyznáć muśiß/ że lepßa rzecz iest piekność mnie wßytkiego. Ale ták iest/ iż kiedy pierśćień twoy ná potrzeby vbogich obroćiß/ wßytek śie stánieß pieknym. Mowi bowiem Duch święty przez Medrcá. Splendidum in panibus benedicent labia multorum, & testimonium veritatis illius fidele. *Swietnego w chlebách beda błogosłáwić vstá wielu, á świádectwo prawdy iego wierne.* A nie tylko śie wßytek świetny stánieß przed ludźmi/gdy pierśćień palcá twoiego ná vbogie obroćiß ; ále śie też wßytek świetnym stánieß/ przed sámym Bogiem. Ták bowiem Kośćioł

Eccles. 31.

święty śpiewa o spráwiedliwych. Fulgebunt iusti sicut sol in conspectu Dei. *Swiecić beda spráwiedliwi, iáko słońce przed obliczem Boskim.* A ták świetność pierśćieniá twoiego/ kámyká twoiego/ w słoneczna śie świetność y iásność obroći/ ktora iuż nie tylko pálec twoy/ ále też ćiebie wßytkiego/ y przed ludźmi/ y przed Bogiem zdobić bedźie. Toć tedy piekności pálcá twoiego mász odstapić dla ták wielkiey piekności ćiebie wßytkiego : toć podczás wielkiey potrzeby bliżnich wáßych/ zwłaßczá czásu głodu/ kiedy ludźie po miásteczkách/ po wśiách vmieráią/ dobrym sumnieniem nie tylko zbożá/ ále ani pieniedzy/ áni kosztownych ßat/ áni kleynotow chowáć nie możećie : ále pod grzechem śmiertelnym/ á zátym dußnym zátráceniem/ opátrzywßy pożywienie domu wáßego/ powinniśćie tym wßytkich bliżnich wáßych vbogich rátowáć/ gdy ich rátowáć kto inßy/ ábo nie może/ ábo nie chce. Chcieymy tedy wßyscy według możności náßey násládowáć dźiśieyßego wielkiego Biskupá Márćiná świetego ; iáko on y w młodośći/ y z rzeczy sobie potrzebnych iałmużne czynił/ ták y my czynmy/ á to dla miłośći Chrystusowey : ktoremu niech bedźie cześć y chwałá ná wieki wieczne. Amen.

Ná Dźień Swiętey KATHARZYNY, Pánny y Męczenniczki Chrystusowey.

KAZANIE PIERWSZE.

Hæc est virgo sapiens, & vna de numero prudentum.
Tá iest Pánná madra y iedná z liczby madrych.



Athárzyná świeta widzac iż Chrystusem Pánem Bogiem prawym Pogáństwo gárdźiło/ iemu nie służyło/ áni go miłowało: wielce ná to boláłá. Chrześciánie Námilßy. A nie tylko boláłá/ ále też świeta żarliwośćia zdieta/ bácząc iáko wiele duß fałßywym Bogom służac ginie/ w dźien vroczysty gdy Cesarz ofiáry fałßywym Bogom y z ludem swoim czynił/ ßłá bespiecznie przed niego/ y táka do niego rzecz vczyniłá : Przystało tobie Cesarzu/ ktory ták wysokie

mieyſce maß y inne ſpráwuieß/ o tych błędách wiedzieć/ á ludzi śmiertelnych zá Bogi nie mieć/ áni w tym głupiego mniemánia Pogáńſkiego náślădowáć: ſam IEZVS Chryſtus ieſt prawdziwy Bog/ ktoremu wßelki człowiek ſłużyć/ y iego miłowáć powinien. Byś chciał Ceſarzu vpor y błąd ten złożyć z śiebie / poznałbyś práwego Bogá/ wiecznego/y nieśmiertelnego/ ktorego ſámo Imię wymowione/ y Krzyż ná powietrzu vczyniony / bogi twoie ſtraßy/ iż vćiekáć muſzą: czego ieżeli chceß doznáć/ſámą rzeczą możeß. Tymi y inßymi słowy/y ſáme° Ceſárzá/ y Ceſárzową/ y Senatory/ y wßytek Dwor Ceſárſki/y owßē wßytko ono Pogáńſtwo/ do ſłużby y miłośći Chryſtuſowey námawiáłá y przywodźiłá. A czy mądrzeż to czyniłá? Odpowiem ią ná to pytánie ná teráźnieyßym Kázaniu: z czego ſię dowiemy/ ieżeli też Kátharzyna święta byłá mądrą Panną/ y iedną z liczby mądrych. Będzie to ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

Zda ſię z iedney ſtrony/ iż nie mądrze czyniłá Kátharzyna święta/ gdy tego ſerdecznie prágnęłá/ áby ludzie porzućiwßy fałßywe bogi/ ſámemu Chryſtuſowi ſłużyli/ y iego miłowáli; zda ſię mowię/iż nie mądrze czyniłá: czego ták dowodzę. Miedzy Oblubienicą á Oblubieńcem to ſię poſpolićie záchowuie/iż kiedy Oblubienicá ſwego Oblubieńcá kocha/nie rádáby żeby ſię on w kim inßym kochał. Oblubieniec tákże kiedy ſię w Oblubienicy kocha/ nie rádby żeby oná kogo inßeg kocháła/ y owßem bárzo ſię gniewa/ kiedy przez iákie znáki dochodźi tego/ iż do kogo inßego Oblubienicá iego ſkłania ſerce. Ale ták ieſt/iż duſzá ludzka Chrześćiáńſka/ ieſt Oblubienicą Chryſtuſową/ á Chryſtus Bog ieſt iey Oblubieńcem. Ták ábowiem mowi

1. Cor: 7. Páweł ś. Deſpondi enim vos vni viro, virginē caſtam exhibere Chriſto. *Záślubiłem wás iednemu mężowi, pánnę czyſtą oddáć Chryſtuſowi.* Toć tedy duſzá ludzka miłuiąca Chryſtuſá Oblubieńcá ſwego/á zátym duſzá Kátharzyny świętey miłuiąca Chryſtuſá/ nie miáłá tego prágnąć áni tego życzyć/ żeby inße ktore duße miłowáły Chryſtuſá. Toć ſię tedy zda/ iż nie mądrze czyniłá Kátharzyna świętá/ kiedy nie tylko ſerdecznie prágnęłá/ ále ſię też vśilnie ſtáráłá/żeby wßytkie inße duße miłowáły tákże Chryſtuſá. Iż miedzy Oblubieńcem á Oblubienicą to ſię záchowuie/iż Oblubieniec nie rádby żeby ſię Oblubienicá iego w kim inßym kocháłá; iáſna rzecz w ſámym Pánu Bogu/ktory ieſt Oblubieńcem duß ludzkich. Słuchayćie bowiem co mowi o ſwoiey Oblubienicy. Hortus conclusus, fōs ſignatus, ſoror mea ſponſa. Cant: 4. Iákoby rzekł: Sioſtro y Oblubienico moiá/duſzo ludzka/ tyś piękna iáko ieden Ray ziemſki/przeto káżdy piękność twoię obaczywßy/ſerce ſwoie do ćiebie ſkłániáć muśi; chcę tedy/ żebyś mi byłá ogrodem zámknionym/ y zewſząd murámi otoczonym: niechcę ábyś ná kogo oczy obrácáłá/ niechcę ábys komu włoſy twoie pokázowáłá: bo iákom tego ſam doznał/ iedno weyrzenie oká twoieg/ ieden włoſek twoy/ przeraża/ ráni ſerce ludzkie. Vulnerâſti cor meum in vno oculorum tuorum, in vno crine colli tui. Cant: 4. *Zránitáś ſerce moie, iednym okiem twoim, iednym włoſem ßyie twoiey.* Málom to ießcze powiedźiał/więcey o tym Oblubieńcu Niebieſkim / Bogu Wßechmogącym/powiem: ták bárzo tego przeſtrzega/żeby ſię Oblubienicá duſzá ludzka w kim inßym nie kocháłá/ że też nie tylko chce/áby byłá poſpolitym murem otoczona/ ále też baßty y wieże nie tylko kámienne / ále y ſrebrne około niey buduie. Ták ábowiem w Pieśniách Sálomonowych mowi. Si murus eſt, ædificemus ſuper eum propugnacula argētea. Cant: 8. Iákoby rzekł: ieżeli iuż zá murem śiedźi Oblubienicá moiá/dla większeg beſpieczeńſtwá/niech ten mur ma baßty ſrebrne. A owßem y táką oſtrożnośćią ießcze ſię nie kontentuie/ ále około niey chce mieć mur ogniſty. Ego ero illi murus ignis in circuitu. Zach: 9. *Iá duſzy ludzkiey będę murem ogniá do kołá.* Ale áni tym ſię ießcze nie kontentuie: ießcze łożko ſwoie potężną opátruie ſtrażą/ áby nikt nie przyſtąpił/ w kimby ſię Oblubienicá iego kocháć mogłá. En lectulum Salomonis, ſexaginta fortes ambiunt ex fortiſſimis Iſraël. Cantic: 3. *Oto*

(práwi) *łożka Sálomonowego ſześćdźieśiat naymocnieyſzych meżow w Izraelu ſtrzeże.* O Boże moy/ iáko to wielka oſtrożność! iáko to Bog przeſtrzega/ áby ſie Oblubienica iego duſza ludzka w kim inſzym nie kochálá! Kiedy źiemſcy Oblubiency niechca áby ſie ich Oblubienice komu pokázowáły/ y z kim konwerſowáły; dopuſzczáia im iednák konwerſowáć z Oycem/ z Mátka/ z bráćia/ z śioſtrámi: á Niebieſki Oblubieniec Chryſtus/ Oblubienicy ſwoiey duſzy ludzkiey/ nie dopuſzcza konwerſácyey y z Oycem/ y z Mátka/ y z bráćia/ y z śioſtrámi. Słuchayćie bowiem co mowi. Matt: 10. Veni enim ſeparare hominem aduerſus Patrem ſuum, & filiam aduerſus Matrem ſuam. &c. *Przyſzedłem bowiem odłaczáć ſyná od* Matt: 19. *Oycá, corke od Mátki &c.* Y znowu. Et omnis, qui reliquerit domum, vel fratres, aut ſorores, aut Patrem, aut Matrem, aut filios, aut agros propter nomen meum, centuplum accipiet, & vitam æternam poſſidebit. *Y wſzelki* (práwi) *ktory opuśći dom, abo bráćia, ábo Oycá, ábo Mátke, ábo żone, ábo ſyná, ábo role dla Imienia mego, ſtokrotna zapłáte weżmie, y żywot wieczny otrzyma.* Ktorymi słowy iáśnie dáie znáć/ że niechce/ áby Oblubienicá iego duſzá ludzka/ konwerſowálá z Oycem/ z Mátka/ z bráćia/ z śioſtrámi; żeby zátym kogo inſzego nie miłowálá/ oprocz niego ſámego. Y to ieſzcze máło ná Páná Bogá: niechce náwet áby ſie duſzá człowieká podobálá/ y niemym rzeczom/ niechce áby ſie podobálá słoń- Matth: 6 cu y mieśiacowi/ bo mowi. Ora Patrẽ tuum in abſcondito. Jákoby rzekł: słońcu y mieśiacowi nie pokázuy ſie z modlitwa / tylko ſámemu mnie. Niechce áby ſie podobálá/ y włáſnym Ibid. náwet członkom ſwoim. Neſciat ſiniſtra tua, quid faciat dextera. *Niech niewie lewicá twoia, co czyni prawicá twoia.* Náoſtátek/ kiedy ten Oblubieniec niebieſki Bog Wſzechmogacy poſtrzeże/ że ſie tá Oblubienicá duſzá ludzka w kimkolwiek inſzym kocha/ powſtáie zeloſiſſimè zázdrośnie/ przećiwko owemu. O Antoninie Ceſárzu czytam/ iż gdy Fauſtyná żoná iego ſkłonną była nieiáko ſerce do ſługi ſwoiego/ zá rada Konſiliarzow ſwoich/ powſtał przećiwko niemu/ zabić go kazał/ y krew iego Ceſárzowey wypić. O záprawdę nie ináczey y Pan Bog czyni: gdy poſtrzeże/ iż ſie duſzá ludzka w kim kocha/ záraz przećiwko owemu/ áby go z świátá zniosł/ powſtáie. Kochálá ſie duſzá Abráhámowá w Izáaku ſynu iedynym/ alíści Pan Bog záraz przećiwko Izáakowi powſtáie/ y zabić go rozkázuie. Tolle filium tuum vnigenitum, quem diligis Iſaac, &c: & offeres illum in holocauſtũ, ſuper vnũ montium, quem monſtrauero tibi. Gen: 22. *Weżmiy* (práwi) *Abráhámie ſyná twego, ktorego ták miłuieſz, y zabiy go przed obliczem moim ná iedney gorze, ktora ći pokaże.* Co gdy chćiał vczynić Abráhám/ Pan Bog mu tego znowu zákazał czynić. A czemuż zakazał? Kiedy miał Jephte ofiárowáć y zabić corke ſwoie/ Pan Bog mu tego nie zákazał: czemuż tedy Abráhámowi ſyná zábiiáć zákazał? Nie bez przyczyny. Wiećie/ iż kiedy maż ma podeyrzenie o ſwoiey małżonce że kogo inſzego kocha/ grozi ſie owego zabić: ieżeli iednak poſtrzeże/ że małżonká iego o to zábićie niedbá/ iuż o niey ſuſpikowáć przeſtáie/ iuż ſie vpewnia/ że támtego człowieká nie kocha; y przeto iuż go znowu zabiiáć zákazuie. Podobnymći ſpoſobem/ chcac Pan Bog miłośći Abráhámowey doznáć/ roſkázuie Izáaká zabić: widzac záś iż to Abráhám ochotnie czyni/ namniey ſie o to nie fráſuie/ áni ſmući; iuż Pan Bog o miłośći Abráhámowey przećiwko ſobie nie watpi. Ták ábowiem ſam mowi. Ne extendas manum tuam ſuper puerum, neque facias illi quidquam: nunc cognoui, quod timeas Deum. *Iużem teraz poznał, że ſie Bogá boiſz: nie zabiiáyże iuż tedy Izáaká.* Jephte záś kiedy mu przyſzło zabiiáć corke/ fráſowáł ſie o to bárzo/ płakał/ nárzekał/ odkłádał: co Pan Bog widzac/ powſtáie przećiwko temu w ktorym ſie kochał/ to ieſt/ przećiwko corce/ nie zákázuie iey zábiiáć/ y owſzem dopuſzcza/ áby ták nie żył ten / w ktorym ſie Jephte ták bárzo kochał. Te przyczyne poſtepku Boſkiego vpátrzył Ambroży święty/ ták mowiac. Quia De Virgi: Lib: 2. non vna forma meritorum, ideò nõ vna forma factorum. Pater Iephte

dolu-

doluit, fleuit filia: non doluit Abraham, nec consuluit parentis affectum; vbi audiuit Diuinitatis oraculum, non distulit sacrificium, sed maturauit obsequium.

Ztądći zrozumieć przyczynę/ dla ktorey Pan Bog ná rzeczy człowiekowi milße częstokroć nástępuie/ y one człowiekowi odbiera. Pierwßy Rodzicy nąßy mieli dwu synow Káimá y Ablá: Ablá dobreg/ w ktorym się kocháli/ Káimá złego/ w ktorym się nie kocháli. Przećiwko ktoremuż P. Bog powstáie? Przećiwko Ablowi/ w ktorym się kocháli; bo im go z świátá bierze. Jákob miał dwie żony/ Ráchelę/ ktorą wielce kochał/ y Lią/ ktorą dáleko mniey. Ná ktorąż Pan Bog naprzod powstał? Ná Ráchelę/ w ktorey się kochał: bo mu tá pierwey vmárłá. Miał Jákob Pátryárchá 12. synow/ naykochánßym iego był Józeph. Ná ktoregoż Pan Bog nástąpił? Ná kochánká: bo Josephá porwał z oczu iego. Dawid miał wielu synow/ miedzy nimi Ammoná y Absoloná ze wßytkich naykochánßych. Ná ktorychże P. Bog naprzod nástąpił? Ná tych dwu kochánkow: bo ich zabić dopuśćił. Toż y codźiennie práwie widźiemy: widźiemy mowię/ że P. Bog ná te rzeczy nástępuie/ w ktorych się ludźie naywięcey kocháią: te dźiatki bierze/ te honory/ te kleynoty/ te przyiaćioły/ w ktorych się naywięcey kochamy. Co wßytko dlatego czyni/ áby się człowiek w niczym inßym nie kochał/ tylko w Bogu sámym. Jeżeliż Pan Bog wßytkich práwie sposobow ßuka/ áby się Oblubienicá iego dußá ludzka w nikim inßym nie kocháłá/ tylko w nim sámym. Toć też Oblubienicá iego dußá ludzka/ wßytkimi sposobámi miáłaby się o to stáráć/ áby iey Oblubieniec/ to iest Bog/ w nikim się też inßym nie kochał/ tylko w niey sámey. Toć iáko on murámi ią/ bąßtámi otacza/ áby do niey nikt nie przystąpił/ ktoregoby miłowáć mogłá; ták y oná miáłaby też tego przestrzegáć/ żeby żadna dußá do Oblubienicá iey/ do Bogá/ przez wiárę y miłość nie przystępowáłá/ żeby iey ták tą okázyą Oblubieniec Niebieski Bog nie miłował. Toć iáko on powstáie przećiwko tym wßytkim w ktorych się dußá ludzka kocha/ ták y oná miáłaby powstawáć przećiwko tym wßytkim dußom/ w ktorychby się Oblubieniec iey kochał. Toć się zda/ iż dźiś dźisieyßego Káthárzyná święta nie mądrze vczyniłá/ kiedy przed inßymi dußámi ludzkimi/ Oblubieńcá swego Chrystusá Bogá/ nie tylko murámi nie zámykáłá/ ále też ßerokie wrotá Kazániem swoim/ náuką swoią/ do niego otwiera; nie tylko nie strzeże/ áby nikt do niego nie przystąpił/ ále też począwßy od Cesárzá/ wßytkich inßych do niego gorącą mową swoią gárnie: nie tylko nie powstáie ná tych ktorzy się w Chrystuśie chcą kocháć/ ále też ich serdecznie poczyna kocháć: toć się mowię zda/ iż to bárzo nie mądrze czyni.

Lecz z drugiey strony odpowiádam ná námienioną Quæstyą. Hæc est virgo sapiens, & vna de numero prudentum. Káthárzyná święta iest mądra Pánná/ y iedná z mądrych Pánien. Mądrze to bárzo vczyniłá/ gdy się wßytkimi śiłámi stáráłá o to/ áby Cesarz y wßyscy ná świećie ludźie/ miłowáli Oblubieńcá Chrystusá/ y iemu służyli; żeby on ich wzáiemnie wieczną miłością miłował: że to (mowię) mądrze vczyniłá/ dowodzę ták. Ktokolwiek Páná Bogá miłuie/ ma tego życzyć y o to się stáráć/ żeby go też wßyscy miłowáli. Ale ták iest/ iż Káthárzyná święta serdecznie Chrystusá Bogá miłowáłá. Toć się stáráć miáłá/ áby go też wßyscy serdecznie miłowáli: toć mądrze vczyniłá/ gdy się o to stáráłá. Iż kto miłuie Páná Bogá/ ma się stáráć/ áby go też wßyscy miłowáli; dowodzę ták. Człowiek chce áby go wßyscy ludźie miłowáli/ áby go wßyscy chwalili: życzy tego sobie ile może/ żeby się w nim kochał Papież/ y Cesarz/ y wßyscy Krolowie/ y wßyscy Biskupi/ y wßytkie Xiążętá: zgołá życzy tego sobie/ żeby go wßyscy ludźie ná świećie kocháli/ y o to się według możności swoiey stára/ tego gdy tylko może/ wßelákim sposobem zábiega: y przeto ná tych/ ktorzy mu łáski ludzkiey zwłaßcżá Páńskiey nie życzą/ do niey przeßkadzáią/ ná tych mowię nástępuie/ y ma ich w wielkiey nienawiśći. A zkądże to człowiekowi pochodźi/ iż sobie życzy/

bie życzy/

bie życzy/ áby był od wßytkich miłowány? Záprawdę z tąd/ że śiebie sámego miłuie; przeto bowiem ſobie wßytkiego dobrego/ á zátym y miłośći v wßytkich ludźi/ życzy. Ale ták ieſt/ że człowiek powinien więcey Páná Bogá miłowáć/ niżeli śiebie sámegǒ: bo Deus diligendus eſt ſuper omnia. Toć też więcey ma tego życzyć y o to śie ſtáráć/ żeby Páná Bogá/ y Papież/ y Ceſarz/ y Krolowie wßyſcy/ y Biſkupi wßyſcy/ y Kápłani wßyſcy/ y Xiążętá wßytkie/ y zgołá wßyſcy ludźie ná świećie ſerdecznie miłowáli.

Powtore/ teyże prawdy dowodzę ták. Pan Bog miłuiący człowieká/ chce áby od wßytkich był miłowány: á nie tylko tego chce/ ále też to wßytkim przykázuie/ mowiąc y Ceſárzom/ y Krolom/ y Xiążętom/ y Pánom/ y vbogim/ y wßytkim zgołá ná świećie.

Luca 10.

Diliges Dominum Deum tuum ex toto corde tuo, & ex tota anima tua, & ex omnibus viribus tuis, & ex omni mente tua, & proximum tuum ſicut teipſum. *Bedźieß miłowáł Páná Bogá twoiego ze wßytkie° ſercá twego, y ze wßytkiey duße twoiey, y ze wßytkich, śił twoich, y ze wßytkiey myśli twoiey, á bliźniego twego, iáko śiebie ſámego.* A nie iákokolwiek to przykázuie/ ále pod ſrogim karániem śmierći wieczney. Mowi bowiem Ján święty.

1. Ioann: 3. Cap.

Qui nō diligit, manet in morte. *Kto nie miłuie, w śmierći mießka.* A z tey miáry nie iákokolwiek to roſkázuie/ ále ták roſkázuie miłowáć/ iáko on nas ſam vmiłował.

Ioann: 15.

Hæc mando vobis, vt diligatis inuicem, ſicut dilexi vos. *To wā przykázuie, żebyśćie śię ták wzáiemnie miłowáli iákō ia was vmiłował.* A on nas ták vmiłowáł/ iáko rány ie°/ gwoźdźie iego żelázne/ korona ćierniowa/ Krzyż/ Krew iego naświętßa wyświadczáią. Bo ábyśmy my Bogá miłowáli y Bog nas/ náráził śię ná rány/ ná gwoźdźie/ ná koronę ćierniową/ ná Krzyż/ ná wylanie Krwie. Toć tedy ten mądrze y dobrze czyni/ ktory miłuiąc Páná Bogá chce żeby też był od wßytkich miłowány/ y żeby on wßytkich miłował/ tego życzy/ y o to śię ſtára: á nie iákokolwiek/ ále ták/ iż kiedy tego potrzebá/ náraża śię y ná rány/ y ná więźienie/ ná głod/ ná prágnienie/ ná ſrogie kátownie/ ná śmierć okrutną. Toć mądrze y dobrze vczyniłá dźiśieyßa Káthárzyna święta/ kiedy miłuiąc ſama Chryſtuſá/ życzyłá tego/ żeby go wßyſcy miłowáli/ y żeby on wßytkich miłował. A nie tylko życzyła tego/ ále też ſtárałá śię o to; nie iákokolwiek/ ále ták/ iż śię náraziłá ná ćięßkie więźienie/ ná głod/ ná prágnienie/ ná ſrogie kátownie/ ná okrutną śmierć. Wiedząc ábowiem że ią to wßytko potkáć miáło/ gdyby byłá Chryſtuſá przed Ceſárzem opowiádałá y wyznałá; dla miłośći iednak Chryſtuſowey y bliźnich ſwoich/ ná to śię odważyłá. Toć tedy dźiwnie to mądrze vczyniłá.

W tey mądrośći naśládowáli Káthárzyny świętey rozni święći Páńſcy. Naśládowáł Auguſtyn święty/ ktory ták gorąco mowił. In illius pulchritudinis amore, non ſolum non inuideo cæteris, ſed etiam quæro, qui mecum appetant, mecum inhient, mecum teneant, mecum perfruantur: tantò mihi amicitiores futuri, quantò erit nobis res amata communior. Prorſus tales quærit illam, cuius verè caſta eſt, & ſinè vlla contaminatione coniunctio. *W onym* (práwi) *piekności vkochániu y miłośći, nie tylko inßym nie zazdroßczę, ále też tákich ßukam, ktorzyby poſpołu zemną tegoż Páná y Bogá prágnęli miłowáć, ktorzyby zemną o to śię ſtáráli, ktorzyby go zemną poſpołu trzymáli, ktorzyby go zemną poſpołu zażywáli: tym mi milßymi będą, im nam tá rzecz poſpolitßa będźie.* Náśládowáł w tym Káthárzyny świętey y Chryzoſtom święty/ ktory tak o ſobie piße. Vellem ſi fieri poſſet, veſtris oculis oſtendere, quàm in vobis habeo charitatem: nihil eſt enim vobis iucundius & deſiderabilius, ne hæc ipſa quidem lux. Millies enim optarem ipſe eſſe cæcus, ſi per hoc liceret animas veſtras conuertere. (Homil: in Acta Apoſtolor.) *Życzyłbym* (práwi) *ſobie, żebym wam ná oko pokázał, iáko was ſercznie miłuię. Nie máß mi bowiem nic wdźięczniejßego, nie máß nic ták pożądánego, náwet áni tá ſáma świátłość, iáko mi ieſt miłe, y pożądáne zbáwienie wáße. Y tyśiąc rázy życzyłbym ſobie być ślepym, gdybym mogł do miłośći Bożey duße wáße náwroćić.* Naśládowáła

w tym

w tym Káthárzyny świetey y Tereſſá świeta: ták ábowiem (iáko w iey żywoćie czytamy) o ſobie mowi. Quale mihi damnum, aut cur conquæri debeam, licet vſque ad diem Iudicij in Purgatorij pænis perſiſtere me oporteat, ſi modò per id conſequar, vt anima vna ſalutem aſſequatur. *T coż* (práwi) *mam ztad zá ſzkode, y czemubym ſie miáłá vſkarżáć choćbym do dniá ſadnego meki czyſcowe ćierpiáłá, żeby przez to áby iedná duſzá zbáwienia doſtapiłá.* Násládowáłá w tym Káthárzyny świetey/ y iedná Pánienká/ o ktorey wſpominája Hiſtorye/ iż tá wielka miłośćia Chryſtuſowa zápaloná bedać/ ták do Chryſtuſá wołáłá. O Deus! o amor! o exceſſus amoris! da mihi tantam vocem, quæ audiatur ab Oriente vſque ad Occidentem, à cælo vſque ad infernum, vt tuum amorem omnibus inclamem, vt ab omnibus agnoſcaris & ameris. *O Boże! o miłośći! o przepáśći miłosći! proſzę day mi ták wielki głos, ktoryby był ſłyſzány od wſchodu, aż do záchodu, od Niebá aż do piekłá, ábym miłość twoie we wſzytkich wmowiłá, áby cie wſzyſcy ználi, y wſzyſcy miłowáli.* Násladowáł náoſtatek w tym Káthárzyny świetey y Błogoſłáwiony Iákoponus Zákonu świeteg Fráncíſzká/ ktory ták wielka miłośćia przećiwko Bogu gorzał/ iż ſie ſerce iego w nim rozpływáło: á gdy vſtáwicznie płákáł/ á o przyczyne płáczu pilnie go pytano; te przywodźił: Quia Amor non amatur. *Bo* (práwi) *Miłośći, to ieſt Bogá, ludźie nie miłuia.* A my tedy w tey madrośći násláduymy dźiśieyſzey Káthárzyny świetey/ miłuiac Chryſtuſá/ życzmy/ y o to ſie pilnie iáko możemy ſtáraymy/ áby go wſzyſcy poſpołu z námi miłowáli y iemu ſłużyli. Lecz iákoż odpowiemy ná rácya/ dla ktorey zdało ſie/ że nie madrze czyniłá dźiśieyſza Káthárzyná świeta/ gdy teg życzyłá/ y o to ſie ſtáráłá/ áby wſzyſcy ludźie Chryſtuſá Oblubienca Niebieſkiego miłowáli? ná te mowie Rácya: Sam Oblubieniec Niebieſki Bog Wſzechmogacy/ niechce tego áby Oblubienicá iego duſzá ludzka/ kogo inſzego krom niego miłowałá: toć też wzaiemnie Oblubienicá/ to ieſt duſzá ludzka/ nie ma tego życzyć/ á zátym y Káthárzyná świeta nie miałá tego życzyć/ áby inſze duſze Chryſtuſá miłowáły/ y żeby ich on zatym wzaiemnie miłował.

Odpowiedzmy ták ná ten Argument. Kiedy mowi/ iż Oblubieniec Niebieſki Bog Wſzechmogacy niechce żeby Oblubienicá duſzá ludzka kogo inſzego miłowáłá; pozwalaymy tey propozycyey. Ale tey konſequencyey: toć też duſzá Oblubienicá nie ma tego życzyć/ żeby go inſze duſze miłowáły/ y od niego były vmiłowáne; tey mowie konſequencyey nie pozwalaymy. Słuſzna to bowiem/ áby Oblubieniec niebieſki Bog niechćiał żeby duſzá ludzka kogo inſzego krom nieg miłowáłá: bo iż miłość duſze ludzkiey ieſt ſtworzona/ y ták ſkończona; choćby miłowáłá Oblubieńcá ſwego Chryſtuſá/ ze wſzytkiego ſercá/ ze wſzytkich śił/ przećie go godnie/ ták iáko miłowány bydź ma/ miłowáć nie może; á zátym gdyby ieſzcze miłość dźieliłá/ y do kogo inſzego obrácáłá/ dáleko niedoſkonáley/ á zátym niegodniey miłowáćby go muśiáłá. Miłość zás Chryſtuſowá/ iáko prawdźiwego Bogá/ ieſt miłość nieſkończona; záczym doſkonále miłowáć może nie tylko iedne duſze ludzka/ ále też niezliczone duſze ludzkie: á zátym nie może mieć przez to ſzkody y krzywdy żadney duſzá ludzka/ kiedy Chryſtus y one miłuie/ y przy tym wiele inſzych. Nie ma też czego duſzá ludzka záyrzeć/ kiedy inſze duſze Chryſtuſá Oblubieńcá miłuia: bo iż on ieſt nieſkończoney dobroći y zacnośći/ nie tylko iedne duſze/ ále też niezliczone duſze náſyćić/ y ich vſpokoić może. Kiedy owo przed kogo iedne tylko potráwke/ y to ſzczupła poſtáwia; ieżeli drudzy chca z niey pożywáć/ ſłuſznie ſie ow o to ma fráſowáć/ przeto/ iż tá potráwá ledwie iego ſámego náſyćić może: ále kiedy ſtoł bedźie niezliczonymi potráwámi záſtáwiony/ nie ma ſie o co ow człowiek fráſowáć/ choć y inſzy ludźie z onych potraw pożywáia; poniewaž y iemu bedźie doſyć/ y wſzytkim inſzym doſyć. Ták właśnie duſzá miłuiaca Chryſtuſá Oblubienicá niebieſkiego/ nie ma ſie o co fráſowáć/ gdy inſze duſze tákże tegoż Oblu-

bienicá niebieſkiego miłuią: gdyż Chryſtus Jezus prawdźiwy Bog/ ieſt tákie obiectum, ták wielkie/ ták doſtatnie/ ták nieſkonczone/ że wſzytkie duſze ludźkie śiebie miłuiące doſkonale náſyćić y vſpokoić może. Chćieymy tedy náſládowáć w tey mądrośći dźiśieyſzey Kátharzyny świętey: miłuymy Chryſtuſá/ y ſtáraymy śie áby go wſzyſcy miłowáli: ktoremu niech będźie cześć y chwałá ná wieki wiekow.

A M E N.

Ná Tenże Dźień
SWIETEY KATHARZYNY
Pánny y Męczenniczki Chryſtuſowey.
KAZANIE WTORE.

Hæc eſt Virgo ſapiens, & vna de numero prudentum.
Tá ieſt Pánná mądra, y iedná z liczby mądrych.

Dwojáka ieſt oſobliwie mądrość/ według ſubtelnieyſzych Theologow. Chrześćiánie w Chryſtuśie Námilſzy. Jedná/ ktora verſatur circa finem, to ieſt/ ktora pokázuie człowiekowi/ iákiby koniec ſpraw ſwoich miał obráć. Druga/ ktora verſatur circa media ad finem, pokázuie człowiekowi ktore śrzodki ma ſobie obráć/ y iáko ich ma záżywáć/ do otrzymánia zámierzonego końcá. A nie máią te mądrośći z ſobą neceſſariam connexionem, to ieſt/ może iedná być bez drugiey. Wiele bowiem bywa tákich/ ktorzy miewáią prudentiam reſpectu finis, ſed non reſpectu mediorum: mądrze ſobie koniec do ktorego zmierzáią/ obieráią/ á ktorymi go śrzodkámi doſtąpić/ niewiedzą. Miał prudentiam reſpectu finis, on młodźieniaſzek bogáty/ ktory do Páná JEzuſá przyſtąpił/ pytáiąc śie coby były zá śrzodki do otrzymánia żywotá wiecznego. Dobry ſobie koniec obrał/ żywot wieczny: ále śrzodkow do tego nie wiedźiał: bo śie o nie pytał. Drudzy záś máią prudentiam reſpectu mediorum, ſed non reſpectu finis, znáią śrzodki do iákiego końcá prowádzące/ á końcá ſámego nie máią. Ták oni Pogáńſcy Filozofowie/ mieli prudentiam reſpectu mediorum; bo śie obieráli w cnotách wielkich/ ktore ſą śrzodki do żywotá wiecznego: ále nie mieli prudentiam reſpectu finis; bo przez cnoty nie Páná Bogá/ ále chwały doczeſney ſzukáli. Dźiśieyſzą Kátharzynę świętą/ Pánnę y Męczenniczkę liczy Kośćioł święty miedzy mądrymi Pánnámi. Hæc eſt Virgo ſapiens, & vna de numero prudentum. *Tá ieſt mądra Pánná, y iedna z liczby mądrych.* Ktoraż tedy mądrośćią byłá mądra Kátharzyná święta? Pokáże ią ná teráźnieyſzym Kazániu/ że byłá mądra/ & prudentiá reſpectu finis, y mądrośćią względem oſtátecznego końcá; byłá mądra & prudentiá reſpectu mediorum ad finem, mądrośćią względem śrzodkow do oſtátniego końcá. Będźie to ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náſzemu.

Iż Kátharzyna święta byłá naprzod prudens prudétiá reſpectu finis, byłá mądra mądrośćią względem obierânia ſobie końcá affektow ſwoich; krotko dowodźę ták. Gdyby Krol iáki wielki y możny/ czáſu przedtym náznáczonego záśiadł w rynku ſtołecznego Miáſta ſwoiego: á záśiadłby ná Máieſtaćie iednym wyſokim y wielce koſztownym/ tym vmyſłem/ áby mu podáni iego pokłon powinny oddáli: miałby też przed ſobą wiele ſkárbow koſztownych/ od złotá/ ſrebrá/ y kámieni drogich; á to przeto żeby nimi bogáćił tych/ ktorzyby mu pokłon oddáli/ y iemu ſłużyć chćieli.

Tego Kro-

Tego Krolá z tákimi dostátkámi obaczywßy poddáni ná Máiestácie/ pogárdziliby nim/ y odwróciwßy ſie od niego/ pokłon by Krolewſki oddáli iednemu obrázowi Krolewſkiemu/ ktoryby tám był w kácie iednym onego rynku/ y ktoryby tákże miał wiele bogactw od złotá y ſrebrá namálowanych. Aliczby w tym/ gdyby ſie oni onemu obrázowi Krolewſkiemu kłániáli/ wyſtąpiłaby iedná Pánienká vrodziwa; y nie obrázowi Krolewſkiemu/ ále ſámemu Krolowi żywemu/ prawdziwemu/ y prawdziwe bogactwá máiącemu/ pokłonby y poddáńſtwo powinne oddáłá. Co rozumiećie/ czyliby tá Pánienká nád one wßytkie inße ludzie mędrßą nie byłá? Przyznáćie rozumiem/ żeby dáleko mędrßą byłá: boby ſobie ten koniec pokłonu ſwoiego obráłá/ ktoremu pokłon powinny/ y poddáńſtwo. Ale ták ieſt/ iż toż ſie właſnie działo *w mieśćie Alexándryey/ zá Máxenciuſzá* Ceſárzá. Krol niebá y ziemie Chryſtus IEzus/ iáko po wßytkim świećie/ ták y w mieśćie Alexándryey/ vśiadł ná Máieſtáćie ſwoim wyſokim: bo y po wßytkim świećie/ y w mieśćie onym ſłynęły cudá iego: vśiadł (mowie) w onym mieśćie dlatego/ áby mu poddáni iego/ to ieſt ludzie/ Boſki pokłon/ y ſłużbę powinną oddáli. Miał przy ſobie bárzo wiele bogactw/ á bogactw niebieſkich/ áby nimi vbogacił tych/ ktorzyby mu ſie iáko prawemu Krolowi y Bogu kłaniáli/ y iemu prawdziwie ſłużyli. Aliśći wßyſcy práwie ludźie onego miáſtá/ począwßy od ſámego Páná ſwoiego Maxenciuſzá/ pogárdzili tym Krolem niebá y ziemie/ y odwróciwßy ſie ſercem ſwoim od niego/ obrázowi iego pokłon oddáli/ to ieſt ludzi proſtych/ ktorzy ſą obrázámi Boſkimi/ zá Bogi prawdziwe chwalili/ y onym ſie kłániali/ onym ſłużyli/ y od nich málowáne bogactwá dobr tych doczeſnych bráli. W tym wyſtąpiła w pośrzodek vrodziwa Pánná Kátharzyna święta/ y pogárdziwßy obrázem Boſkim/ to ieſt ludźmi/ ſámemu Krolowi niebá y ziemie Chryſtuſowi/ pokłon y cześć Boſką oddáłá/ iego przed Ceſárzem y wßytkim ludem zá Bogá prawdziwego wyznałá/ w nim nádźieię wßytkę położyłá/ iego ſobie zá koniec wßytkich áffektow ſwoich obráłá. Toć tedy Kátharzyná święta/ poniewaź nie niemy/ ále żywy/ nie málowány/ ále prawdziwy koniec áffektow ſwoich obráłá/ toć mowię byłá prudens, prudentiâ reſpectu finis, byłá mądra Pánná/ mądra mowię mądrośćią/ koniec prawdziwy áffektow ludzkich pokázuiącą.

IZ też Kátharzyná Swięta byłá mądra/ prudentia reſpectu mediorum, mądrośćią około śrzodkow do końcá należących/ ták pokázuie. Dáry Boſkie/ ſą media ad obtinendum vltimum finem, ſą śrzodki do otrzymánia oſtátecznego końcá: wßytkie bowiem dáry/ ktorych nam Pan Bog vżycza/ do tego ordynuie/ ábyſmy oſtátniego końcá żywotá wiecznego doſtąpili. Ale ták ieſt/ iż Kátharzyná Swięta dárow Bożych mądrze vżywáłá. Toć miáłá mądrość około śrzodkow do żywotá wiecznego. Iż dárow Bożych dobrze y mądrze vżywałá/ dowodzę. Cztery oſobliwie miáłá dáry Boże Kátharzyná święta: miáłá nobilitatem generis, ßláchetne vrodzenie; bo w domu Ceſárſkim vrodzona byłá: miáłá ingenij perſpicacitatem, dowćip wielki; bo vczone Filozofy przedyſputowáła: miała animi magnanimitatem, animußu wſpániáłość; bo ſie y Ceſárzá z iego złośći ſtrofowáć nie przeleękła: miała corporis pulchritudinem, ćiała pięknośc; bo pátrząc ná nie Ceſarz zaledwie wierzył/ áby ſie ták piękna na ziemi vrodziłá. Ale ták ieſt/ iż tych wßytkich czterech dárow Bożych/ dobrze y mądrze záżywáłá Kátharzyná święta. Toć tedy mądrze záżywáła śrzodkow do otrzymánia oſtátniego końcá: toć byłá prudens prudentiâ reſpectu mediorum.

Iż naprzod generis nobilitate, ßláchetnego y zacnego vrodzenia dobrze y mądrze záżywáłá; ták pokázuie. Ci nie mądrze záżywáią ßláchetnego vrodzenia/ ktorzy przeto że ſie ßláchetnie vrodzili/ wyſoko pátrząc/ ták bárzo honoru ſwoiego świátowego przeſtrzegáią/ ták go bárzo ochrániáią/ iż áby go y naymnieyßa mákula nie zmázáli/ wßytko co mogą czynią: práwuią ſie/ biią ſie/ y owßem zábiiáią

ſię: o máłą zniewagę/ o máły deſpekćik/ ták ſię vymuią/ iż áni koßtu/ áni zdrowia/ áni duße ſwoiey nie żáłuią: bo áby honoru ſwoiego nie vtráćili/ ábo vtrácony rekuperowáli/áni ná dobrá ſwoie/ áni ná zdrowie/ áni ná ſámego Páná Bogá reſpektuią. Nie mądrze mowię ći generis nobilitate vtuntur, ſzláchetnego ſwego vrodzenia záżywáią: bo tym ſámym/ że tylko świátowey czći ßukáią/ ktora nic inßego nie ieſt/ tylko ieden dym/ bárzo nierozumnie czynią. Ci záś mądrze generis nobilitate vtuntur, ßláchetnego vrodzenia ſwego vżywáią/ ktorzy ſię ßláchetnym vrodzeniem ſwoim do cnoty/ y záchowánia przykazánia Boſkiego pobudzáią; y ták ßláchetnym vrodzeniem prawdziwey czći/ ktora w cnoćie záwiſłá/ ßukáią. Ták vżywał ßláchetnego vrodzenia ſwego Bolesław Czwarty Krol Polſki/ ktory obraz oycá ſwoiego ná ßyiey ſwoiey vwiązány/ záwße ná złotey táblicy wyrážony nośił/ y záwße kiedy co miał znácznego záczać/ wprzod ná onę tábliczkę weyrzał; á vważáiąc iáko ſię z ßláchetnego Rodźicá vrodźił/ pobudzał ſię tym ßláchetnym vrodzeniem do cnotliwego w oney ſpráwie/ ktorą záczynał/ poſtępku. Ták vżywał ßláchetneg° vrodzenia/ on ßláchetny Eleázárus o ktorym czytamy w Piſmie świętym w Xięgách Máchábeyſkich/ gdy go przymußano/ áby przykazánie Boſkie przeſtąpił/ zápátruie ſię ná ßláchetne ſwoie vrodzenie/ y tym ſię do cnoty y záchowánia przykazánia

2. Mach 6. Cap.

Boſkiego pobudza. Cœpit cogitare ingenitæ nobilitatis canitiem, atque à puero optimæ conuerſationis actus, & ſecundùm ſanctæ & à Deo conſtitutæ legis conſtituta, reſpondit citò dicens: Præmitti ſe velle in infernum. &c. Nam etſi in præſenti tempore ſupplicijs hominum eripiar, ſed manum Omnipotentis, nec viuus, nec defunctus effugiam. *Gdy go* (práwi) *okrutną śmierćią przymußano, áby przykazánie Boſkie przeſtąpił, on ſobie począł vważáć ßláchetne ſwoie vrodzenie, y od dźiećinſtwá obyczáie záwße przyſtoyne, y prętko odpowiedział: Wolę ráczey do piekłá wſtąpić, áni żeli cnoty odſtąpić, y Boſkie przykazánie przeſtąpić.* Ale ták ieſt/ iż dźiśieyßa Káthárzyná święta/ tákże ſwoim ſię ßláchetnym vrodzeniem do cnoty pobudzáłá. Ták bowiem do Ceſárzá mowi: Izali niewieß Ceſárzu/ żem ieſt corká Ceſárzá ktory był przed tobą/ á imię mam Káthárzyná/ ieſtem w náukách ćwiczona: ále ia tego wßytkiego zá nic ſobie nie ważę/ y owßem żem zacnie vrodzona/ zacnego też Oblubieńcá mieć/ to ieſt ſámego Chryſtuſá/ prágnę. Toć ponieważ nie czći świátowey ßukáłá ßláchetnie vrodzona Káthárzyná święta/ ále ráczey czći prawdziwey z cnoty pochodzącey: toć (mowię) tego dáru Bożego/ nobilitatem generis, ßláchetnego vrodzenia/ dobrze y mądrze vżywáłá.

Że też ingenij perſpicacitate, że oſtrego dowćipu dobrze y mądrze vżywáłá/ dowodzę. Ci nie mądrze dowćipu zacnego y oſtreg° vżywáią/ ktorzy w roſkoßách ćieleſnych śiebie ſámych y z dowćipem ſwoim vtapiáią/ ktorzy dowćipu ſwoiego około roſkoßy/ około goſpodárſtwá/ około rzeczy świátowych/ źiemſkich/ vżywáią; ći mowię nie mądrze czynią: bo co rozumiećie/ gdyby kto koßtownego/ złotego inſtrumentu/ záżywał do rzeczy plugáwych y ßpetnych/ czyliby to mądrze czynił? Gdyby Monárchá iáki/ purpurą ſwoią plewy przykrył/ ábo berłem ſwoim krolewſkim śiáno ná woźie vkładał/ czyliby to mądrze czynił? Záprawdę nie mądrze. Nero Ceſárz złotą motyką w oczách Senatorow ſwoich począł źiemię kopáć/ iáko piße Mauſonius *Dial: de Ner:* wßyſcy ná to pátrząc y wielce mu ſię dźiwowáli/ y zá głupiego poczytáli. Ten wielki dar Boſki/ oſtry dowćip/ ieſt to inſtrumēt zacnieyßy nád Krolewſką purpurę/ zácnieyßy nád berło Krolewſkie/ zacnieyßy nád wßelákie złoto. Toć kiedy kto tego inſtrumentu vżywa do tego błotá/ kiedy go w roſkoßách ćieleſnych ponurza/ kiedy o rzeczách tylko źiemſkich/ ćieleſnych/ świátowych myśli/ rádźi/ o nie ſię dowćipnie/ ſubtelnie ſtára/ wielce nie mądrze czyni. Pięknie táklego kążdego ſtrofuie Auguſtyn święty. Si calicem aureum inueniſſes in terra, donares illum Eccleſiæ Dei: accepiſti à Deo ingeniū,

Epiſto: ad Licenciū.

ſpiri-

ſpiritualiter aureum, & miniſtras inde libidinibus, & in illo Sathanæ propinas teipſum: nilné iratum Deum times? *Gdybyś* (práwi) *złoty kielich w ziemi ználazł, dárowałbyś go do Kośćiołá Bożego: otrzymałeś od Páná Bogá dowćip duchownie złoty, álić go obracaß do wßeteczeńſtwá twoiego, á w nim ßatáná ſamym ſobą częſtuieß: á więc śię o to zágniewánego Páná Bogá nie boiß?* Ale ſłuchaymy iáko y ſam Pan Bog przez Ezechielá Proroká grozi tákim/ ktorzy wźiąwßy zacne dáry Boſkie/ ſprośnie ich vżywáią. Et

Ezech: 16. tuliſti vaſa decoris tui de auro meo, atque argento meo, quæ dedi tibi, & feciſti tibi imagines maſculinas, & fornicata es in ijs, & ſumpſiſti veſtimenta tua multicoloria, & operuiſti illas, & oleum meum, & thymiama, & poſuiſti corā eis. *Biádá tobie o duſzo ludzka, wźiętáś odemnie naczynia zacne od złotá y ſrebrá moiego, ktoremći dał, y vczyniłáś z nich ſobie obrázy męſkie, y ſprośnieś ich vżywáłá, y wźiętáś ßáty twoie rożnych kolorow, przybráłáś ie, y oley moy, y wonne prochy moie kłádłáś przed nimi.* O Boże moy! iáko śię y teráźnieyßych czáſow toż dźieie! Biorą ludźie od Páná Bogá złote y ſrebrne naczynia/ to ieſt ingenia, dowćipy bárzo zacne/ bárzo oſtre; áliśći włáſną ſwoią wolą robią z nich báłwaniki/ kiedy te tálentá ſwoie/ te dáry Boſkie/ tylko do prożnośći/ do roſkoßy/ do rzeczy źiemſkich obracáią. Ci tedy wßyſcy/ á ktoż nie widźi/ iáko nie mądrze dowćipow ſwoich vżywáią? Ci zás mądrze złotego tego inſtrumentu/ tey purpury krolewſkiey/ tego ſceptrum krolewſkiego/ tego dáru Bożego vżywáią/ ktorzy go vżywáią do zacnych y wyſokich rzeczy/ to ieſt/ do poznánia Páná Bogá ſwoiego/ do náuki około cnot świętych y dobrych obyczáiow/ do náuki o rzeczách niebieſkich/ do poznawánia błędow wierze świętey y dobrym obyczáiom przećiwnych: ći mowię mądrze vżywáią/ bo zacnego inſtrumentu do zacnych rzeczy/ złotego dowćipu/ do złotych Boſkich rzeczy vżywáią. Ale ták czyniłá dźiśieyßa Kátharzyná świętá: wźięłá od Páná Bogá dar dowćipu oſtrego; do czegoż ten dowćip obroćiłá? Nie do błotá roſkoßy y dobr tych świeckich/ ále do złotá náuki y wiádomośći o práwym Bogu: ták byłá vczona y w náukách wyzwolonych/ y w náukách Boſkich/ że piąćdźieśiąt naprzednieyßych Filozofow/ ktore był przećiwko niey Máxencyus zebrał/ ſtomotnie przedyſputowáłá/ ná oko im pokázuiąc/ y z Poetow Pogáńſkich/ y z Sybil/ iż Chryſtus ieſt práwy Bog/ ktory ná świát przyßedł/ áby ſkázy wrzodow niezleczonych náprawił/ y do żywotá wiecznego ludźi záprowádźił. Obroćiłá złoty dowćip ſwoy/ y do náuk około cnot świętych. Ták ábowiem gdy iey wiele dobrego Máxencyus obiecuie/ mowiąc: vczćiſzli Bogi moie/ Páńſtwo z tobą rozdźielę; ták mu (mowię) mądrze ná to odpowiedźiáłá. Nie miey nádźieie żadney o mnie/ áby mię co od Chryſtuſá odwieść miáło/ Chrześciánká ieſtem/ y Oblubienicá Chryſtuſowá/ iego ſobie mam zá naydrożßą ná świećie rzecz/ iemu dźiewictwo moie poświęćiłám. Pokázáłá ten dowćip rozumu ſwoiego Kátharzyná świętá/ y przed Ceſárzową/ ktora do niey do więźienia dobrym ſercem weßłá: bo iey wiáry w Chryſtuſá náuczyłá/ y do pogárdy świátá/ roſkoßy/ y wßytkiego ſtworzenia przywiodłá. Toć tedy Kátharzyná świętá mądrze vżywáłá y tego drugiego dáru Boſkiego/ to ieſt/ dowćipu zacnego y oſtrego.

Iż y trzećiego dáru/ to ieſt/ animi magnanimitate, wſpániáłośći vmyſłu/ dobrze vżywáłá; ták pokázuie. Wſpániáłość ánimußu Ambroży ś. przyrownał do rzeki názwáney Tygrys. Iáko bowiem tá rzeká więkßym impetem nád inße rzeki bieży/ y ſwoią byſtrośćią wßytko z ſobą porywa/ y żádney rzeczy zátrzymáć śię nie da: ſłowá ſą świętego Doktora. Quodam curſu rapido reſiſtētia quæquæ tranſuerberat, neque aliquibus eius curſus impedimentorum hæret obſtaculis. Ták wſpániáłośći ánimußu nic śię oprzeć nie może/ wßytko tá zwycięży y przebieży. Ieſt tá wſpániáłość ánimußu podobna y Orłowi/ ktorego żadne niepogody nie vſtráßą. Ieſt podobna Lwowi/ ktory śię nikogo nie przelęknie. Ieſt podobna dyamento-

ad ...ũ.

wi/ ktory ſię ſkruſzyć nie dopuśći. Jeſt podobna ſkale ná morzu/ ktora ſię ze wſzytkich nawálnośći morſkich śmieie. Tego tedy daru Bożego ći nie mądrze vżywáią / ktorzy rzeczy świátowych ſzukáiąc/ ná wſzytkie ſię prace/ y niebeſpieczenſtwá/ y ná wſzelákie trudnośći odważáią. Piſze Herodotus w ſwoiey Hiſtoryey/ iż Kalimachus ná woynie przećiwko Perſom znaleziony był miedzy trupámi/ iákoby biiący ſię z nieprzyiáćielem/ á ze wſzytkich ſtron ſtrzałámi oſypány/ iákoby właſnie ſtrzałámi był áby nie vpadł trzymány. Ták wielkiey wſpániáłośći ánimuſzu iego/ ták wielkiemu męſtwu/ Perſowie ták ſię zdumiewáli/ iákoby człowiekowi nieśmiertelnemu. Seneká tákże piſze o Katonie. Hic vir incomparabilis, Rempublicam Romanam quamdiu potuit, ſubſtentauit: & licet in omnes omnium incommodorum ac deplorādarum omnibus lacrymis confuſionum abyſſos rueret, adhuc tamen vnâ manu, vnum pedem iam in præſenti præcipitio habentem, ſuſtentabat: cum autem nequiret amplius, mali violentiâ ſuperatus, in patrio ſolo ſibi delegit ſepulchrum. *Ten* (práwi) *mąż nieporownány, Rzeczpoſpolita Rzymſka poki mogł dźwigał: á choć ná niego wſzytkiego przećiwieńſtwá y nieſzczęśćia wſzelákich też godnego przepáśći prawie ſię zwaláły, ieſzcze iednak iedną reką, choć iuż iedne nogę w przepáśći nieſzczęśćia maiący, Rzeczpoſpolitą wſpierał: á gdy iuż dáley nie mogł, mocą nieſzczęśćia zwyćiężony, w Oyczyznie ſwoiey pogrzebiony zoſtał.* Ci y inſzi byli ánimuſzu wielce wſpániáłego/ ále tego nie mądrze vżywáli; bo tylko dla rzeczy świátowych. Ci záś mądrze tego daru vżywáią/ ktorzy dla cnoty y dla Bogá ſwoiego ná wſzytkie ſię niebeſpieczenſtwá y trudośći mężnie y śmiele odważáią. Ták wſpániáłego ánimuſzu był Chryzoſtom święty/ ktory gdy go Eudoxya Ceſárzowa prawdę mowiącego z ſtolice ſwoiey wygániáłá/ ták piſze. *Epiſt: ad Cyriacum.* Siquidem vult me Regina exulem, agat in exilium, Domini eſt terra & plenitudo eius: & ſi vult ſecare, ſecet; idem paſſus eſt Iſaias: ſi vult in pelagus mittere, Ionæ recordabor: ſi me lapidare vult, lapidet me, Stephanum habeo primum Martyrem ſocium: ſi & caput tollere vult, tollat: habeo ſocium Ioānem Baptiſtam: & ſi ſubſtantiam auferre, auferat; nudus exiui de vtero matris meæ, & nudus reuertar illuc. &c. *Ieżeli mię chce mieć Krolowa wygnańcem, niech wyżenie; Páńſka ieſt źiemia y pełność źiemie: ieżeli mię chce nápoły przerznąć, niechay przerznie; wſzak toż potkáło y Izáiáſzá: ieżeli mię chce w morze wrzućić, ná Ionáſzá pámiętáć będę: ieżeli mię chce vkámienowáć, mam Szczepaná pierwſzego Męczenniká towárzyſzá: ieżeli mi chce głowę vciąć, niech vtnie, mam w tym towárzyſzá Iana Chrzćićielá: ieżeli mi chce wſzytko pobráć co mam, niechay wſzytko pobierze; nagi wyſzedłem z żywota Mátki moiey, nági ſię tám wrocę.* Pátrzćie/ iáko wielce wſpániáłego ánimuſzu ten święty Byſkup/ gdy oto dla cnoty/ ná wſzytkie trudnośći gotow. Zápráwdę tákiey wſpániáłośći ánimuſzu byłá dźiśieyſza Káthárzyná święta. Mowi iey Maxencyus Ceſarz/ iák nie odſtąpiſz Chryſtuſá/ będę muśiał to twoie ták piękne iáko purpurá ćiáło/ drapáć y męczyć. A Pánná ná to: Czyń co chceſz/ śiecz/ pal/ żyły tárgay/ kośći moie kruſz/ po członku vćinay/ wymyśl y naywiękſze męki/ gotowám ná wſzyſtko dla miłośći Chryſtuſowey. Kazał tedy Pánnę żyłámi wołowymi y biczmi przez dwie godźinie okrutnie śiec: płynęła krew zewſząd/ lud płákał: á Pánná/ iákoby ćiáło kámienne miáłá/ nic ſię ná ſercu nie mieniłá. Toć tedy wſpániáłośći ánimuſzu mądrze vżywáła/ ponieważ ſię ná wſzytkie trudnośći/ ná naypćiężſze męki/ dla cnoty y miłośći Chryſtuſowey odważyłá.

Iż náoſtatek czwartego dáru Bożego/ to ieſt piękności ćiáłá/ mądrze vżywáłá; dowodzę ták. Ci nie mądrze vżywáią piękności ćiáłá ſwoiego/ ktorzy popiſuią ſię z pięknośćią ſwoią áby ſercá ludzkie pſowali/ to ieſt/ do nieczyſtośći przywodźili: ći nie mądrze vżywáią/ ktorzy piękność ćiáłá ſwoiego rozmáitymi rzeczámi zdobią/ przyrodzoną ſię nie kontentuiąc pięknośćią: tákich bowiem ſro-

dzegromi Cyprian swiety. *Lib: de Habit: Virg.* Quæ omnia peccatores & apoſtatæ Angeli ſuis artibus prodiderunt, illi & oculos circumducto nigrore fucare, & genas mendaci rubore inficere, mutare crinem adulterinis coloribus, & expugnare omnem oris & capitis veritatem, corruptellæ ſuæ impugnatione docuerunt. *Czarći* (prawi) *przekleći náuczyli tákiego przyczynienia pieknośći, oni náuczyli oczy czarnośćia zdobić, y oni podali ſpoſob iágody kłamliwa rumiánośćia fárbowáć, oni wyćwiczyli włoſy cudzymi fárbámi pokrywáć, oni iáko miſtrzowie kłamſtwá podáli ſpoſob twarz ſwoie mienić.* A dáley tenże Doktor swięty mowi: Przećiwko Bogu (prawi) ći teke podnoſzą/ ktorzy co Bog vformował/ oni chcą reformowáć/ nie vważáiąc tego/ że to ieſt dźiełó Boże/ co ſie rodźi; to záś dźiełó dyábelſkie/ co oni wymyśláią. Ty rozumieſz że ſie zdobiſz gdy ſie ſtroiſz/ á ono ná Boſkich ták dźiełó náſtepuieſz/ y prawde pſuieſz. Pan twoy mowi: nie możeſz człowiecze vczynić włoſá twoiego/ iednego biáłym/ drugiego czarnym: á ty przećiwko tym słowom Boſkim włoſy twoie odmieniaſz. Nie pochlebia tákim y Grzegorz swięty. Sunt nonnulli, qui cultum ſubtilium pretioſarumque veſtium non putant eſſe peccatum: quod ſi videlicet culpa non eſſet, nequaquam ſermo Dei tam vigilanter exprimeret, quod diues, qui torquetur apud inferos, purpura & byſſo indutus fuiſſet. Nemo quippe veſtimenta pretioſa, niſi ad inanem gloriam quærit, vt honoratior cæteris eſſe videatur. *Sa* (prawi) *niektorzy, vżywánia ſubtelnych y drogich ſzat zá grzech nie poczytáiacy, co gdyby prawda byłá, nigdyby ták pilnie Piſmo świete nie wyráziło, że Bogacz w piekle goraiacy w purpurze y biſiorze chodził. Nikt bowiem koſztownych ſzat nie vżywa, tylko dla prożney chwały, yżeby go więcey niżeli inſzych poważano.*

Hom: 24. in Euang:

Jednym tedy słowem/ ći nie mądrze pięknośći ćiáłá vżywáią/ ktorzy ſie z nią przed ludźmi złym vmyſłem pokázuią/ ábo iey wymyślnymi ſtroiámi przyczyniáią. Ci záś mądrze tego dáru Bożego vżywáią/ ktorzy go przed oczámi ludzkimi áby ich nie obrażáły kryią/ ktorzy pięknośći ſwoiey przyrodzoney nie przyczyniáią. A ći lepiey/ ktorzy gdy widzą/ iż ich pięknosć ludźiom ſzkodźi/ Páná Bogá proſzą áby ich ſzpetnymi vczynił; iáko iedná ktorá vprośiłá v Páná Bogá iż ſie tredowátą ſtáłá/ przeto/ że iey pięknosć duſzom ludzkim ſzkodźiłá. A ći naylepiey/ ktorzy y pięknosć y zdrowie oraz ćieleſne/ dla cnoty y dla miłośći Chryſtuſowey gdy tego potrzebá/ trácą. Ták vżywáłá pięknośći ſwoiey ćieleſney dźiśieyſza Káthárzyna święta: świadczy Hiſtorya żywotá tey Pánny/ iż ták wdźięczna y piękna w oczách Ceſárſkich ſtánełá/ iż ná nie iákoby ná iáką Boginią pátrzył/ y ſzeroce vrode iey chwalić począł. A Pánna ná to: Ci czártowie (prawi) ktore wy zá Bogi maćie/ ták was zwodzą/ iż was tylko do niewſtydow y ćieleſney ſproſnośći pobudzáią/ ia iákamkolwiek ieſt/ wiem iżem ieſt proch y błoto/ z ktorego Bog táki obraz iáki widźiſz vczynił: wſzákże ia tey pięknośći moiey dla Chryſtuſá odſtępuie/ y one oraz z żywotem moim CHRYſtuſowi oddáie. Jákoż oddáłá/ kiedy z roſkazánia Tyránna dla CHRYſtuſá y wiáry iego śćięta zoſtáłá. Toć tedy iáko inſzych dárow/ ták y tego dáru Boſkiego/ mądrze Káthárzyna święta vżywáłá: Y tym ſpoſobem tymi dárámi Boſkimi/ iáko ſrzodkámi/ oſtátniego końcá/ to ieſt Páná Bogá ſwoiego/ w żywoćie wiecznym doſtąpiłá. Toć iuż iáſna rzecz/ że byłá Virgo prudens, & prudentia reſpectu finis, & prudentia reſpectu mediorum ad finem: Z czego Bogu chwałá ná wieki wieczne. Amen.



Ná Dźień Poświącánia KOŚCIOŁA,

KAZANIE PIERWSZE.

Hodie in domo tua oportet me manere. *Lucæ 19.*

Dźiś w domu twoim potrzebá mi zmieſzkáć.

WOdoba ſie bárzo Pánu Bo=
gu budynek kámienny.
Chrześćiánie w Chryſtuśie
Namilſzy. Vpodobał ſo=
bie mieſzkánie w onym gor=
nym mieśćie Jeruzalem niebieſkim:
Iſaiæ 66. Cælum mihi ſedes, & terra ſcabellũ
pedum meorum. *Niebo mi ſtolica, á
ziemiá podnożek nog moich.* A z iákieyże
to tám máteryey mieſzkánie? Záiſte z
kámieniá koſztownego. Ták bowiem
Apocæ: 21. oznáymuie Jan świety. Et erat ſtru-
ctura muri eius ex lapide Iaſpide &c.
Y było (práwi) *budowánie muru iego z
kámieniá Iáſpiſowego.* O tymże y Ko=
śćioł Swiety śpiewa. Cæleſtis vrbs
Ieruſalem, beata pacis viſio, quæ
celſa de viuentibus ſaxis ad aſtra
tolleris. *Niebieſkie miáſto Ieruzalem,
błogoſłáwione pokoiu widzenie, ktore wy-
ſokie z żywiacych kámieni wyſoko wſtepu-
ieſz &c.* Vpodobał ſobie Pan Bog
mieſzkánie y w onym koſztownym Ko=
śćiele Sálomonowym/ iáko ſam przy=
2. Parali-pom: 7. c. znáie. Elegi & ſanctificaui locum
iſtum, vt ſit nomen meum ibi in
ſempiternum, & permaneant oculi
mei & cor meum ibi cunctis diebus.
*Wybrałem, y poświećiłem to mieyſce, á-
by tám Imie moie było ná wieki, y áby tám
mieſzkáły oczy moie y ſerce moie záwſze.*
A to mieſzkánie z iákiey też máteryey?
Záprawde tákże z kámienney. Præce-
3. Regum 5. Cap. pitque Rex vt tollerent lapides pre-
tioſos grandes, & quadrarent eos,
& ponerent in fundamentum tem-
pli. *Roſkazał Krol, áby wźieto kámieni
drogich wielkich, y áby ie wygotowano, y
położono ná fundáment Kośćielny.* Vpo=
dobał ſobie oto dniá dźiśieyſzego mie=
ſzkánie y w domu Záchеuſzowym/ mo=
wiąc do niego. Hodie in domo tua
oportet me manere. *Dźiś mi potrze-
bá w domu twoim zmieſzkáć.* A ten też
dom z iákiey máteryey? Záiſte tákże z
kámieni. Potrzebá wiedźieć/ iż cnoty
świete ſą to koſztowne kámienie: iáko
náuczá poważny Háymo/ piſząc ná o=
ne ſłowá Obiáwienia Janá świetego.
Exierunt ſeptem Angeli veſtiti lino mundo & candido. Apocæ: 15.
Wyſzli (práwi)
*Anyołowie odźiani płotnem czyſtym y bia-
łym.* Ná te (mowie) ſłowá ták prze=
rzeczony Doktor piſze. Si legamus
veſtiti lapidibus mundis, ſicut in
quibusdam codicibus inuenitur;
per hos lapides deſignantur virtu-
tes, Spes videlicet, Fides, Charitas,
caſtitas, humilitas, & cæteræ virtu-
tes, quibus ornantur fideles. *Iezeli*
(práwi) *pomienione ſłowá Janá świetego
czytáć bedźiemy, odźiani byli kámieniámi
czyſtymi, iáko niektorzy czytáią; przez te
kámienie znáczą ſie cnoty, to ieſt Wiárá,
Nádźieiá, Miłość, czyſtość, pokorá, y inſze
cnoty ktorymi ſie zdobią wierni.* Z tych
tedy kámieni/ to ieſt cnot świetych/
zbudował Záchеuſz Kośćioł Pánu
Bogu. Zbudował z cnoty pokory/ bo
nie reſpektuiąc ná to iż był Kśiąże=
ćiem/ wſzelką odrzućiwſzy powagę/ iá=
ko dźiećiná iáka wbieżał ná drzewo fi=
gowe. Et præcurrens aſcendit in ar-
borem ſycomorum, vt videret eum:
ktorym áktem wielce ſie vpokorzył.
Zbudował z cnoty miłośierdźia/ bo
mowi ſtánąwſzy przed Chryſtuſem.
Ecce dimidium bonorum meorum
Domine do pauperibus. *Oto Pánie
połowice dobr moich dáie vbogim.* Zbu=
dował z cnoty ſpráwiedliwośći/ bo
oddáie obfićie/ co komu należy. Et ſi
quid aliquem defraudaui, reddo
quadruplum. *Iezelim kogo w czym oſzu-
kał, we czwornaſob nágradzam.* To ká=
mienie/ z ktorych budowány bywa Ko=
śćioł Pá=

ściol Pánu Bogu/ ma bydź zwyſokich gor wyćiete; iáko náucza Augustyn święty/ piſząc *in Pſal: 121.* Præciduntur de montibus lapides. *Wyćináne bywáia z gor kámienie ná budowánie Kośćiołá Bożego.* Máią też bydź dobrze wypolerowáne: ták ábowiem Kośćioł święty śpiewa. Scalpri ſalubris ictibus, & tunſione plurima, fabri polita malleo, hanc ſaxa mollem conſtruunt. *Wydrożone* (práwi) *zbáwiennym vderzániem kámienie, y młotem kowálſkim wypolerowáne, Kośćioł Boży buduią.* Z ktorychże tedy gor wyćiął ten dźiśieyſzy Zácheuſz te trzy koſztowne kámienie? y iáko ie wypolerował/ że ſie ták mieſzkánie iego Chryſtuſowi podobáło? Odpowiem ná to ná teráźnieyſzym Kazániu: co y do nas ápplikowáć będźiemy/ ku czći y chwale Bożey/ y ku zbudowániu Kośćiołá Boſkiego w duſzách náſzych.

TRzy gory bárzo wyſokie zndybuie/ z ktorych Zácheuſz dźiśieyſzy doſtał pomienionych trzech kámieni/ ná budowánie duchownego Kośćiołá Pánu Bogu. Pierwſza gorá ieſt/ pierwſza Oſobá w Troycy Przenáświetſzey/ Bog Oćiec niebieſki. Gorá to záprawdę/ bo wſzytkie rzeczy ſtworzone przewyżſzáiąca/ á gorá pełna kámienia drogiego; to ieſt/ miłośierdźia wſzelákiego. Ták ábowiem

2\. Cor: 1. mowi Paweł święty. Benedictus Deus, & Pater Domini noſtri IESV Chriſti, Pater miſericordiarum, & Deus totius conſolationis. *Błogoſłáwiony* (práwi) *Bog, y Oćiec Páná náſzego IEZVSA Chryſtusá, Oćiec miłośierdźia, y Bog wſzelkiey poćiechy.* Rowſzem wſzytká tá gorá ieſt nátury tego kámienia/ to ieſt/ wſzytek Bog Oćiec ieſt miłośierny. Ták ábowiem náucza Bernat święty. Sed fortè quis dicat, quomodo illi proprium eſt miſereri, cuius iudicia abyſſus multa? Non minus iuſtus, quàm miſericors, cui miſericordia & iudicium decantatur. Verum id quidem, cuius vult miſeretur, & quem vult indurat; ſed quod miſeretur, proprium illi eſt: ex ſe enim ſumit materiam, & quoddam ſeminarium miſerendi: nam quod iudicat & condemnat, nos eũ quoddammodo cogimus. *Ale* (práwi) *podobno kto rzecze, iákoż to iego właſność ieſt miłośierdźie, ponieważ ſądy iego ſą przepáśćia wielka? niemniey ieſt ſpráwiedliwy, iáko y miłośierny, ktoremu miłośierdźie y ſpráwiedliwość śpiewáią. Prawdá to ieſt, iednák iż miłośiernym ieſt, ma to z ſiebie, ále iż karze, ma to z nas, my go do tego przymuſzamy.* Z tey tedy wyſokiey gory/ ludźie potrzebuiący cnoty miłośierdźia/ máią tego koſztownego kámienia doſtáwáć/ z tey [mowie] wyſokiey gory/ od Bogá Oycá niebieſkiego. Ták ábowiem náucza Zbáwićiel náſz v Łukaſzá świetego:

Estote miſericordes ſicut & Pater veſter miſericors eſt. *Bądźćie miłośiernymi.* A iákimże miłośierdźiem? Nie Abráhámowym/ áni Izáákowy/ áni Jákobowym/ áni iákiegokolwiek inſzego Pátryárchy y Proroká/ nie z tych gor tego kámienia záciągáyćie; Ale co? Sicut & Pater veſter miſericors eſt. Bądźćie miłośierni/ miłośierdźiem Bogá Oycá niebieſkiego. Dźiśieyſzy tedy Zácheuſz był miłośierny/ mowiąc do Chryſtuſá. Ecce dimidium bonorum meorum do pauperibus. *Oto połowicę dobr moich Pánie dáię vbogim.* A zkądże doſtał tego kámienia? czyim miłośierdźiem był miłośiernym? Záprawdę miłośierdźiem Bogá Oycá niebieſkiego. Jákież bowiem miłośierdźie ieſt Bogá Oycá? Słuchaymy o tym ſámego Chryſtuſá Páná. Qui facit ſolem oriri ſuper bonos & malos. Złym y dobrym/ przyiaćiołom y nieprzyiaćiołom/ miłośierdźie ſwoie Boſkie pokázuie. A Zácheuſz iáko? Záprawdę tákże. Ecce dimidium bonorum meorum do pauperibus. *Połowicę dobr moich dáię vbogim:* ták złym iáko y dobrym/ ták przyiaćiołom iáko y nieprzyiaćiołom. Toć tedy dźiśieyſzy Zácheuſz z tey wyſokiey gory od ſámego Oycá niebieſkiego/ záciągnął tego koſztownego kámienia miłośierdźia/ ná budowánie Kośćiołá Chryſtuſowi w duſzy ſwoiey.

Lecz czymże ten kámień wypolerował/ áby był ſpoſobny do budynku Kośćiołá Bożego? Kiedy mądry Sálomon budował Kośćioł Pánu Bogu/ kámienie ono rzemieśnik Cudzoźiemſki polerował. O záprawdę y ten kámień miłośierdźiá Zácheuſzowego cudzo-

Cudzoziemiec piekielny Czárt przekléty polerował. Ták ábowiem náucza stáry Origenes *Hom: 3. in Ierem:* Dæmon est malleus vniuersæ terræ, qui lapides ex quibus templum Dei ædificatur, ne structuræ apti sint, suis ictibus, id est tentationibus, frangere conatur. *Czárt* (práwi) *iest młotem wszytkiey ziemie, ktory vderza w kámienie, z ktorego ma bydź Kośćioł Boży budowány, chcac ie pokruszyć, áby sie ná budowánie Kośćiołá Bożego nie zeszły.* Alec sie częstokroć przećiwko iego intencyey dźieie: bo częstokroć vderzánie iego/ to iest pokusy iego/ nie tylko nie roztracáią/ to iest/ nie znoszą cnot świętych/ ále ie też poleruią/ y do budowánia Kośćiołá Bożego sposobne czynią. Tákimći sposobem kámień ten Zácheuszow był wypolerowány: vderzył młotem pokusy swoiey w ten kámień Czárt/ podáiąc Zácheuszowi do sercá; nie rozdáy dobr twoich vbogim/ bo masz żonę/ y dźieći/ ktorzy wiele potrzebuią: vderzył y drugi raz/ nie rozdaway dobr twoich vbogim/ bo ty masz komu dawáć/ ták wiele czeladźi/ ták wiele poddánych/ ktorych ći żywić y odźiewáć potrzebá: vderzył y trzeći raz/ nie rozdáway dobr twoich vbogim/ bo cades à tuo statu, z człowieká zácnego y bogátego/ y v wszytkich wźiętego/ stánieß sie podłym/ vbogim/ żebrákiem. Nie rozstráćił tym vderzániem Czárt kámieniá tego/ y owszem wypolerował go/ kształtnym go y pięknym w oczách Boskich vczynił: bo nie respektowáł Zácheusz/ áni ná żonę/ áni ná dźiátki/ áni ná czeládkę swoię/ áni ná stan swoy/ áni ná siebie sámego/ zgołá ná nic ná świećie: ále wielkim sercem czynił miłośierdźie/ mowiąc do Chrystusá. Ecce dimidium bonorum meorum do pauperibus. *O to* (prawi) *połowice dobr moich daię vbogim.* A tákći z tego wypolerowánego y wyciosowánego kámienia/ budowáł CHRYSTusowi Kośćioł w duszy swoiey.

A nam Chrześćiánie Namilszy/ przykłádem Zácheuszowym/ potrzebá sie stáráć o ten drogi kámień/ o cnotę miłośierdźia/ ábyśmy tákże Kośćioł przyiemny Pánu Bogu w duszy nászey zbudowáli/ y ozdobili. O co káżdego z nas goráco nápomina Chryzostom święty. *Hom: 48. in Matth.* Zachæi domum cogitatione ingredere, & considera, cùm audisset Christum apud se mansurum, quomodo eam ornavit: non enim curriculò ad vicinos contendit, mensas, sedes, subsellia petens eburnea, nec extraxit è loculis laconica quædam mensarum velamina, sed ornatu Christo gratissimo decoravit. Et quo? Dimidium bonorum meorũ do pauperibus. Sic & nos oro domus nostras exornemus, vt Christum suscipere mereamur: hæc pulcherrima portarum velamina, hæc in cœlis solummodò fiunt, ibi texuntur, ibi cœlorũ Rex habitat, sic Matthæus, sic Centurio domum suam ornauit: Vnde factum est, vt vsque in hodiernam diem fulgentissimam habitet Regiam. *Wnidź* (práwi) *człowiecze myślą twoią do domu Zacheuszowego, y vważay iáko on ná przyśćie Chrystusowę, gotował dom: nie bieżał do sąsiádow, pożyczáć stołow, zydlow, krzeseł, áni dostáwał z skárbow swoich kosztownego obićia: ále gotował dom swoy Chrystusowi, miłośierdźię nád vbogimi, mowiąc: Oto połowice dobr moih daię vbogim. Ták gotował dom swoy Chrystusowi Mattheusz, ták y Setnik, ták y ty człowiecze gotuy.* A dostawszy tego drogiego kámieniá/ to iest miłośierdźia/ nie dopuszczay go roztracáć y psowáć kowalowi piekielnemu czártowi przekletemu/ ktory go pokus swoich młotem stłuc vśiłuie. Vderza pokusą swoią człowieká miłośiernego/ szepcąc do sercá iego: nie rozdaway ták hoynie dobr twoich ná vbogie/ oto bowiem masz syny/ ktorỹ ná náuki/ ná præceptory/ ná wychowánie potrzebá/ ktorymeś dźiedźictwo zostáwić powinien; masz corki/ ktorỹ śiłę ná stroie/ ná wesele/ ná posągi potrzebá: nie rozdaway tedy dobr twoich ná vbogie. Tym swoim vderzeniẽ Czárt roztraca w niektorych ludźiách ten kámień miłośierdźia/ to iest/ odwodźi ich od czynienia iáłmużny: ktorych przeto gromi Augustyn święty. Filijs (inquis) meis seruo: quare non illi potiùs impendis omnia, qui te fecit ex nihilo? &c. *Synom* (práwi) *moim chowam: á czemuż*

Lib: de 10. chord:

muż nie ráczey temu dáieſz, ktory ćie vczynił z niżczego, ktory ćie karmi, y z ſynami twoimi? Wierz mi że nie lepiey zlecaſz ſynowi twoiemu dziedzictwo twoie, niżeli Stworzyćielowi twoiemu; y kłamáią záprawdę ludźie, gdy mowią, że dźiećiom chowamy, y tym płaſzczykiem pokrywáią łákomſtwo ſwoie: co ták pokázuie. Mowiłeś komu, daway ná iáłmużny dobrá twoie: on ſie wymowił, dźiećiom chowam. Tráfiło ſie że mu ieden ſyn vmárł: ieżeli dla ſynow chował, niechayżeby zá ſynem cząſtkę iego poſłał; czemuż ią tedy w domu chowa? odday mu co iego było, y coś dla niego chował. Mowiſz, że vmárł: ále do Bogá poſzedł, toć do Bogá trzebá cząſtkę iego poſłáć w vbogich. Ináczey, iákoż ſie nie będźieſz wſtydźił przywitáć ſie tám z ſynem twoim, kiedy mu do Bogá cząſtki iego nie poślesz? Do tego, ty dźiećiom chowaſz; á ony komu? Też dźiećiom: á dźieći záś owe komu? Też tákże ſwoim dźiećiom. Coż tedy kto da Chryſtuſowi? co duſzy ſwoiey? wſzytko to tylko dźiećiom; miedzy dźieći twoie ktore maſz ná źiemi, poczytay też brátá ich, ktorego máią w niebie, y ktoremu trzebá było wſzytko dáć: przynamniey ich tedy podźiel, áby ná ćię to nie przyſzło, co ſkępcom obiecuie Dawid. Zoſtáwią cudzym bogáctwá ſwoie. Rzeczeſz: ázaż to cudzym, kiedy zoſtáwię ſynom moim? Powiádam ći, kto ćiebie w twoim vtrapieniu nie rátuie, ten ieſt od ćiebie cudzy. Synowie twoi po śmierći ćie nie rátuią. Toć ſą cudzy. Przypátrzmy ſie bogátym, ktorzy tu źle żyli; y ſynowie ich, ktorym bogáctwá zoſtáwili, tákże źle żyią. Iáko Oycowie byli pyſzni, ták y ſynowie: iáko Oycowie obżercy, ták y ſynowie: iáko Oycowie łákomi, ták y ſynowie. Czyli ći tedy porátuią? bynamniey. Miał on Bogacz w piekle goráiący piąći bráći, ktorzy pobráli po nim ſukceſſyą: á przećię od żadnego rátunku nie proſi, tylko od Łázárzá vbogiego: wiedźiał bowiem, że go iáko cudzy, rátowáć nie mieli. Nie dopuſzczaymy tedy pokuſom ſzátáńſkim roztrącáć tego kámieniá drogiego/ miłośierdźia nád vbogimi/ ráczey te pokuſy ſzátáńſkie niech go wypoleruią/ ábyſmy z niego wybudowáli Kośćioł w duſzy náſzey Chryſtuſowi/ iáko dźiś zbudowáł ten ſzczęśliwy Zácheuſz.

Druga wyſoka gorá/ ieſt Jedyny Syn Boży/ Chryſtus Pan y Zbáwićiel náſz. Jemu bowiem Kośćioł święty śpiewa: Tu ſolus Altiſſimus. *Tyś ſam Naywyżſzy.* A ta gorá pełna ieſt kámienia/ to ieſt/ pokory ś: bo wſzytkie cząſtki tey gory wielce pokorne; iáko opiſuie poważny *Origenes.* Homil: 22. de humil.
Vniverſam namq; Domini diſpenſationem, ad humilitatem nos inſtruere deprehẽdimus: cùm infans eſſet, non in lecto, ſed in præſepio ponitur; deinde in domicilio fabri & Matris pauperculæ enutritur, ſubditur Matri, & illius ſponſo, ſubditur Ioanni, & baptiſmum à ſervo ſuſcipit Dominus: nemini adverſariorum reſiſtit, neque inenarrabilem ſuam poteſtatem in quenquam vibrat, ſed quaſi potentioribus cedit; Principibus ſacerdotum in formam rei ſiſtitur, ad Præſidem ducitur, & iudicium illius ſuſtinet, & cùm poſſet calumniatores arguere, ſilentio tolerat illorũ calumnias: conſpuitur à ſeruis & viliſſimis pueris; morti traditur, eiq; hominũ iudicio turpiſſimæ; poſt tantam verò animi humilitatem, tandem ad gloriam ſuam erexit, quotquot cum ipſo ignominiam tulêre. *Wſzytek* (práwi) *żywot Chryſtuſow pokory nas vczy: gdy był niemowlęćiem, nie ná łożku ále we żłobie leżał; potym w domu ćieśielſkim y vbożuchney Mátki był wychowany, poſłuſzny był Mátce y Iozephowi, vniżył ſie Ianowi, Pan od ſługi chrzeſt przyimuiąc: żadnemu ſie nieprzyiaćielowi ſwemu nie przećiwił, niewypowiedziáney mocy ſwoiey ná żadnego przećiwniká nie wywárł: vpokorzył ſie Przełożonym Kápłáńſkim, iáko winowáycá prowádzony był przed Stároſtę, á gdy potwarcow ſwoich mogł ſtrofowáć, milcząc wſzytkie potwárzy zćierpiał: był wyśmiány, był zeplwány, był vbiczowány, był ná śmierć nayſromotnieyſzą oſądzony, wſzytko to pokornie zniosł.* Tá tedy wyſoka gorá/ ſam Syn Boży/ nápomina nas/ abyſmy z niey ten kámień pokory łamáli. Diſcite à me, Matth: 11.
quia mitis ſum, & humilis corde. *Vczćie ſie* (práwi) *odemnie, bom ieſt ćichy, y pokornego ſercá.* Nie nápomina żebyſmy ten kámień łamáli z oney gory/ z pokornego Dawidá świętego/ kto-

ty ſie

ry ſię robaczkiem názwał; áni z Jeremiaſzá świete°/ ktory ſię zá dźiećię poczytał; áni z Janá świete°/ ktory rzemyczká v trzewiká iego rozwiązáć nie śmiał: ále nápomina ten kámień łamáć z śiebie ſámego. *Vczcie ſię* (práwi) *odemnie, bom ieſt ćichy y pokornego ſercá.*

Z teyći to gory dźiśieyſzey Zácheuſz doſtał tego drogiego kámieniá/ cnoty pokory świetey. Nie iá to mowię/ ále Auguſtyn święty ták do

Lib: de sācta virginit. Chryſtuſá Páná mowi. Audiant te, & veniant ad te, & mites atq; humiles eſſe diſcant à te, qui miſericordiam & veritatem tuam requirunt, tibi viuendo, tibi, non ſibi. Audiat hoc laborans & oneratus, qui ſarcinâ premitur, vt oculos ad cælum leuare non audeat, percutiens pectus ille peccator: audiat Centurio, non dignus cuius tectum ſubires: audiat Zachæus maior publicanorum: audiat mulier in ciuitate peccatrix: audiant meretrices & publicani: hi omnes cum conuertuntur ad te, facile miteſcunt & humiliantur, memores iniquiſſimæ vitæ ſuæ. *Niech ćię* (práwi) *ſłucháią, y niech do ćiebie przychodzą, y niech ſię ćichośći y pokory vczą od ćiebie, ktorzy miłośierdzia y prawdy twoiey ſzukáią, tobie żyiac, tobie, nie ſobie. Niech tego ſłucha prácuiący y obćiążony on grzeſznik, ktory biiać ſię w pierśi, oczu ſwoich w niebo podnieść nie śmiał: niech ćię ſłucha Setnik, niegodzien ábys do domu iego wſzedł: niech ćię ſłucha Zácheuſz, xiąże iawnogrzeſnikow: niech ćię ſłucha niewiáſta, ktora byłá w mieśćie grzeſznicá: niech ćię ſłucháia nierządnice, y iawnogrzeſnicy: ći bowiem wſzyſcy ćiebie ſłucháiac ćichymi ſię y pokornymi ſtáią.* Tymi słowy dáie znáć Auguſtyn święty/ iż iáko inſzi ták y dźiśieyſzy Zácheuſz/ drogiego tego kámieniá/ to ieſt pokory/ doſtał z tey wyſokiey gory/ od Syná Bożego.

A gdy tego kámienia doſtał Zácheuſz/ vderzał wen kowal piekielny/ czárt przeklęty/ chcąc go roztrąćić/ zepſowáć/ áby ſię był nie zſzedł ná budowánie Kośćiołá CHRyſtuſowego. Vderzał pokuſą ſwoią w ſerce Zácheuſzowe; nie wbiegay ná to figowe drzewo/ boś ty człowiek v świátá zácny/ á tym ſámym zá iedno dźiećię płoche poczytány będźieſz. Vderzył y drugi raz; zelżyſz tym y fámilią twoię/ krewnym twoim zácnym wſtyd płochośćią twoią zádaſz. Vderzył y trzeći raz; vrząd twoy/ godnosć twoię znieważyſz/ palcem ćię ſobie ludźie by błázna iákiego pokázowáć będą. Lecz nie roztrąćił tego kámienia Czárt/ y owſzem go wypolerował. Vważáiąc ábowiem Zácheuſz/ że Chryſtus wielkim będąc/ ſtał ſię dla ludźi málą dźiećiną; vważáiąc iż on będąc fámiliey Boſkiey/ przyiął ná ſię poſtáć ſłużebniká; pámiętáiąc ná to/ iż on będąc Pánem/ głęboko ſię poniżał: to wſzytko mowię lubo ieſzcze/ iáko Ambroży S. náucza/ puſillus fide, máłym będąc w wierze/ ieſzcze niedoſkonale temu wſzytkiemu dowierzáiąc/ nie dał ſię odwieść żadnym pokuſom od pokory; y ták nie dał ſobie tego koſztownego kámienia roztrąćić: przetoż tym kámieniem iáko wypolerowánym y ſpoſobnym/ budował mieſzkánie w duſzy ſwoiey CHryſtuſowi Pánu.

A my tákże Chrześćiánie Namilſzy/ ieżeli chcemy w duſzách náſzych zbudowáć przyiemne CHRyſtuſowi Pánu mieſzkánie/ doſtáymy z tey gory wyſokiey/ od Syná Bożego/ cnoty pokory świętey: O co nas gorąco nápomina Bernat święty tymi słowy. Ad Serm. 3. de

quid fratres, aut quæ neceſſitas fuit, Nativit:

vt ſic exinaniret ſe & abbreuiaret Domini.

Dominus Majeſtatis; niſi vt vos ſimiliter faciatis? Iam clamat exēplo quod poſtmodum prædicaturus eſt verbo: Diſcite à me quia mitis ſum & humilis corde. Obſecro proinde fratres, non patiamini ſine cauſa tam pretioſum exemplar vobis exhibitum eſſe; ſed conformamini illi, & renouamini ſpiritu mentis veſtræ. *Ná co to* (práwi) *Bráćia, ábo co tego byłá zá potrzebá, áby ſię ták wyniſzczył y ſkroćił Pan Máieſtátu, tylko żebyśćie wy tákże vczynili? Iuż woła o to przykłádem, o co potym ma wołáć słowem: Vczćie ſię odemnie, bom ieſt ćichy y pokornego ſercá. Proſzę was tedy Bráćia, niech nie będźie dáremnie ten exemplarz w oczách wáſzych wyſtáwiony, chćieyćie mu ſię ákkommodowáć, chćieyćie ſię duchem myśli wáſzey odnawiáć.* Tymi słowy

Dokto-

Doktorá świeteğ pobudzaymy ſie do nabywania z przykładu Chryſtuſowego pokory świetey: á gdy iey nabedziemy/ nie daymy iey roztrącáć pielnemu kowalowi/ Czártowi przeklętemu. Vderza on o iáko czeſto w ten kámień pokory náßey! Gdy bowiem przyidźie znieść pokornie potwárzy/ vrągánia/ náświewiſká; álić Czárt do ſercá pokuſe podáie/ nie bądź ták pokornym/ bo wßyſcy potym tobą gárdźić będą: wieß bowiem iż ná pochyłe drzewo rády kozy ſkaczą. Gdy owo człowiek chce bliźniego przeprośić/ do nog mu vpáść; vderza Czart przeklęty pokuſą ſwoią: nie przepraßay/ boć to oſobá nád ćie dáleko podleyßa/ tym ſámym ſame° śiebie zelżyß/ będźie ſie ten twoy nieprzyiaćiel z tego chlubił/ ꝛc. Gdy człowiek chce żyć bez vrzędow/ bez honorow ná tym świećie; vderza Czárt przeklęty pokuſą ſwoią do ſercá kołácąc/ y niejáko mowiąc: czemu też nie maß ſie ſtáráć o vrzędy/ y o przełożenſtwá? czyliś tego nie godźien? Záprawde/ y vrodzeniē/ y náuką/ y cnotą/ y láty/ y pracą záſłużyłeś to; nie máią ćie tedy vrzędy y honory ná tym świećie miiáć. Tymi y tym podobnymi pokuſámi vderza czárt/ chcąc roztrąćić kámień pokory náßey. Nie dopußczaymy tego roztrącenia/ trzymaymy ſie mocno pokory: ieżeli nam ćięßkie potwárzy/ vrągánia/ krzywdy/ ꝛc. pámietaymy/ że Chryſtus JEzus dáleko więkße potwárzy/ vrągánia/ naśmiewiſká dla nas pokornie znośił: ieżeli nam ćięßkie vpokorzenie ſie bliźniemu y przeproßenie iego/ pámietaymy iż Chryſtus JEzus Krol niebá y źiemie vpadał do nog nieprzyiaćielá ſwego Judaßá: ieżeli nam ćięßko bez vrzędow y honorow żyć ná tym świećie/ vważaymy iż Chryſtus JEzus vpokorzył ſámego śiebie/ y ſtał ſie poſłußnym áż do śmierći. Tymći ſpoſobem przy pokorze zoſtáiąc/ zbuduiemy wdźięczne mießkánie w dußách náßych Chryſtuſowi Pánu.

TRzećia wyſoka gorá/ ieſt trzećia Oſobá Boſka/ Duch Przenaświetßy. A tá wyſoka gorá pełna ieſt kámienia do budowánia Kośćiołá Bożego/ to ieſt/ pełna ieſt cnoty ſpráwiedliwośći. Jeſt w Duchu Przenaświetßym iuſtitia diſtributiua, ſpráwiedliwość rozdawáiąca: ieſt iuſtitia vindicatiua, ſpráwiedliwość karząca: ieſt iuſtitia commutatiua, co ieſt czyiego oddáiąca. Jeſt [mowie] ſpráwiedliwość rozdawáiąca: bo wyráźnie náucza Páweł świety. Alij quidem per Spiritum datur ſermo ſapientiæ, alij autem ſermo ſcientiæ per eundem Spiritum, alteri fides in eodem Spiritu, alteri gratia ſanitatum, alij operatio virtutum, alij prophetia, alij diſcretio ſpirituum, alij genera linguarum, alij interpretatio ſermonum: hæc autem operatur vnus atq; idem Spiritus, diuidens ſingulis prout vult. *1. Corint. 12. Cap.* *Iednym* (práwi) *Bog dáie madrość, drugim vmieietność, drugim wiáre, drugim łáſke do leczenia, drugim Duchá prorockiego, drugim rozeznánie duchow, drugim rożnych iezykow vmieietność, drugim trudnego piſmá prawdziwy wykład: á to wßytko ſpráwuie iedenże Duch, rozdáiac káżdemu, iako chce.* Jż też w Duchu Swietym ieſt iuſtitia vindicatiua, dáie znáć Zbáwićiel náß/ gdy o przyśćiu Duchá świetego ták mowi. Cum autem venerit ille, arguet mundum de peccato, & de iuſtitia, & de iudicio. *Ioan: 16.* *Gdy* (práwi) *przyidzie Duch Swiety, bedzie karał świát z grzechu, y z ſpráwiedliwośći, y z ſadu.* Jż ſie w nimże znáyduie y iuſtitia commutatiua, ſpráwiedliwość oddáiąca co komu należy; náucza Bázylius świety. *Lib: de Spir: Sancto. Cap: 15.* Per Spiritum Sanctum datur in paradyſum reſtitutio, in Regnum cælorum reditus, in adoptionem filiorum reuerſio. *Przez Duchá* (práwi) *Swietego otrzymuiemy Ráiu przywrocenie, Kroleſtwá niebieſkiego oddánie, przyſpoſobienia zá Syny odnowienie.* Dźiśieyßy tedy Zácheuß doſtał tego drogiego kámieniá ſpráwiedliwośći/ ná budowánie w dußy ſwoiey Kośćiołá Pánu Bogu: miał iuſtitiam diſtributiuam; bo według tey dał to Chryſtuſowi Pánu/ co zaſługi iego wyćiągáły: Chryſtus Pan z weſelem prácował około zbáwienia duße Zácheußowey/ czym ſobie záſłużył v Zácheußá/ áby go był w dom ſwoy z weſelem przyiął/ y vczynił ták. Et ſuſcepit illum gaudens. *Przyiął go z weſelem.*

lem. Miał iustitiam commutatiuã, oddał co było czyiego. Et si quid aliquem defraudaui, reddo. *Ieżelim w czym kogo oszukał, oddáie.* Miał iustitiam vindicatiuam, bo oddániem we czwornasób vkárał w sobie przeszłe grzechy swoie. A co więk̃sza/ od pomienioney góry/ od Duchá Przenaświętszego/ dostał Zácheusz tego kámieniá/ cnoty spráwiedliwośći. Ták bowiem káżdy spráwiedliwy z Psálmistą świętym wyznawa: Spiritus tuus bonus deducet me in terram rectam. *Duch twoy dobry Pánie záprowádźi mię náziemię prostą.*

Psal. 142.

Vderzał młotem pokus swoich czárt w ten kámień spráwiedliwośći/ podáiąc mu do sercá: nie wracay cudzego/ bo się miedzy ludźmi osławisz: ludźie przedtym niewiedźieli/ ábyś kogo w czym oszukał/ teraz kiedy oddawáć będźiesz/ dowiedzą się z wielką twoią niesławą. Vderzył y drugi raz; záżyi teraz tych dobr/ á przy śmierći ná testámencie roskażesz oddáć co iest czyiego. Vderzył y trzeći raz; prácowałeś też ná to/ y tobie też ludźie winni/ możesz to przy sobie zátrzymáć ꝛc. Tymi iednák pokusámi nie rozbił tego kámienia czárt/ y owszem go pięknie wypolerował: bo gdy się Zácheusz tym pokusom sprzećiwił/ pięknieysza stáłá się spráwiedliwość tego przed Máiestatem Bożym. A tákći z tych kámieni budował Zácheusz w duszy swoiey Kośćioł przyiemny Chrystusowi Pánu.

A nam Chrześćiánie Namilszy potrzebá się stáráć o ten drogi kámień/ o cnotę spráwiedliwośći/ ná budowánie Kośćiołá Pánu Bogu w duszy nászey: potrzebá nam cnoty spráwiedliwośći/ ábyśmy káżdemu według zasługi iego oddáli/ ábyśmy grzechy násze vkárali/ ábyśmy co iest czyiego oddawáli. A zkądże tego kámieniá dostániemy? Záprawdę z tey wysokiey góry od Duchá Przenaświętszego: tá nam gorá dodáie wszelkiey spráwiedliwośći. O czym Augustyn ś. pisząc *in Psal: 18.* ták mowi. Iustitiæ Domini rectæ, non terrentes sed lætificantes corda, hoc est Spiritus sancti virtute. *Spráwiedliwośći* (práwi) *Páńskie proste, nie strászące, ále vwesieláiące sercá, mocą Duchá świętego.* A gdy kámieniá tego nábędźiemy/ nie dopuszczaymy go czártowi przekletemu roztrácáć. Vderza pokusą swoią czárt/ chcąc roztrąćić iustitiam vindicatiuã; *nie kárz* (práwi) *w sobie grzechow swoich ták srodze/ bo osłábieiesz/* y owszem śiebie sámego zábiiesz/ á zátym srodze zgrzeszysz. Nie ná to niedbaymy: gdyż Pan Bog pokutuiących záwsze rátuie/ onych rozmáićie wspomagáiąc. Vderza drugi raz; *nie oddaway* (práwi) *coś komu winien/ potrzebnieyszyś ty niżeli on/* mać on wiele dobrego; y tey się pokuśie sprzećiwiaymy/ myśląc sobie/ że Pan Bog roskazał oddawáć co cudzego/ nie pytáiąc się czy mu tego potrzebá/ czy nie potrzebá/ czy on tego dobrze czyli źle záżyie. Gdy ták spráwiedliwośći we wszytkim przestrzegáć będźiemy/ z tey cnoty spráwiedliwośći przy inszych pomienionych cnotách/ wdźięczny Kośćioł Pánu Bogu przykłádem dźiśieyszego Zácheuszá/ w duszách nászych zbuduiemy. Co nam rácz dáć Chryste JEzu/ ktory żyiesz y kroluiesz ná wieki wiecżne. Amen.



Ná Tenże Dźień Poświącánia KOSCIOŁA
KAZANIE WTORE.

Hodie in domo tua oportet me manere. *Lucæ 19.*
Dźiś mi potrzebá w domu twoim zmießkáć.

Dźiś Záchceuß przymuśił Chrystusá Páná/áby w domu iego mießkał. Chrześćiánie w Chrystuśie Náymilßy. Mowi bowiem do niego Chrystus. Hodie in domo tua oportet me manere. *Dźiś mi potrzebá w domu twoim mießkáć.* A my czy możemyż też Chrystusá Páná przymuśić/áby w Kośćiele duße nászey mießkał? áby też do nas rzekł: Hodie in domo tua oportet me manere. *Dźiś mi potrzebá w domu twoim mießkáć?* Możemy zápráwdę. A iákoż? Náucza Philozoph/ iż natura abhorret vacuum, *nátura znieść nie może prożnośći,* wßytkimi śiłámi zábiega/ ne detur vacuum, áby śie prożne ná świećie mieysce nie znáydowáło. A przeto choć niebo iest mocne/ przećie pewnym sposobem mogłby kto gwałt vczynić niebu/mogłby przymuśić niebo / żeby tu ná te niskośći do niego zstąpiło / tákim mowię sposobem. Gdyby spráwił to / żeby tu ná tym mieyscu gdźie teraz iest/był nieodmienne/ á potym żeby vczynił vacuum inter se, & inter cælum, żeby wyniszczył wßystko powietrze / y zniosł wßystko cokolwiekby było miedzy nim á miedzy niebem: ná ten czás iużby tym sámym niebu gwałt vczynił/ iużby y sámo niebo ad impediendum vacuum, áby nápełniło mieysce prożne/ z wysoká zstąpiło. Tákći zápráwdę/ mocny iest Pan Bog/ trudno mu kto gwałt vczynić może/ trudno do czego przymuśić/ á zátym y do tego/ żeby w człowieku iáko w Kośćiele swoim mießkał: iednák iest ná to pomieniony sposob/ kiedy vczyniemy w sobie vacuum, to iest/ kiedy wyniszczemy z śiebie bonum delectabile, vćiechy nieporządne ćiáłá/ kiedy wyniszczemy z śiebie bonum honestum, to iest nieporządną wyniosłość ábo pychę/kiedy wyniszczemy z śiebie bonum vtile, nieporządny do dostátkow tego świátá affekt; przymuśiemy CHRystusá Páná áby w nas iáko w Kośćiele swoim mießkał: bo on ad implendum vacuum, zápewne do duße nászey zstąpi/ y w niey mießkáć będźie. Pokáże to ná teráźnieyßym Kazániu. Co będźie ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu nászemu.

Iż naprzod euacuatio, wyniszczenie śię ze wßelákiego dobrá vćieśnego według ćiáłá/ nieiáko przymuśza Páná Bogá nászego/áby w Kośćiele duße nászey mießkał; obaczmy. Sam Pan Bog z tym śię oświádcza/ iż to iego vćiechá y delicye konwersowáć z synámi ludzkimi. Deliciæ meæ esse cum filijs hominum. *Prouer: 8.* A czemuż to proße non cum hominibus, nie z ludźmi/ ále cum filijs hominũ, z synámi ludzkimi? czemu nie ma vćiechy z ludźmi/ ále tylko z synámi ludzkimi? czemu nie náwiedza ludźi/ ále tylko synow ludzkich? Quid est homo quod memor es eius, aut filius hominis quia visitas eum. *Psalm: 8.* Ná człowieká tylko pámięta/ á ná syná człowieczego nie tylko pámięta/ ále też do niego przychodźi/y iego náwiedza. Czyli to inßy są ludźie/ á inßy synowie ludzcy? Ták iest: inßy są ludźie/ inßy synowie ludzcy: ludźi nie nawiedza/ á synow ludzkich náwiedza. Ktorzyż są ludźie/ á ktorzy synowie ludzcy? Słuchaymy wielkiego Doktorá Petrum Damianũ, ták náuczáiącego. Nota tamen quod dicit, non cum hominibus sed cum filijs hominum, suas esse delicias: ego puto hominem ad veterem hominem; filios vero hominis ad Filium hominis pertinere.

luxta quam intelligentiam puer cythariſta ſic intonat: Quid eſt homo quod memor es eius? aut filius hominis quia viſitas eum? *Vważay tu* (práwi) *co mowi, nie z ludźmi, ále z ſynámi ludzkimi vćiechy moie. Ludźie ſą ktorzy żyią według ſtárego człowieka w áffektách do źiemie, do ćiáłá tego: o tych Bog pomni, ále z nimi ſwoich vćiechy delicyi nie ma. Synowie záś ludzcy ſą, ktorzy żyią według nowego człowieká Chryſtuſá, ktorzy ſię wyniſczyli z áffektow wſelákich do źiemie, to ieſt, do ćiáłá tego: á z tymić Bog ma pieſczoty ſwoie.* Z tego fundámentu ták ia rzeczy moiey dowodzę. To mieyſce ktore ieſt komu wielce vćießne/ y z ktorego komu delicye wielkie pochodzą/ to mowię mieyſce/ tego ktory w nim vćiechy czuie/ do ſiebie ciągnie/ do ſiebie przyść nieiáko przymußa; według dawnego axyoma. Trahit ſua quemque voluptas. *Ciągnie do ſiebie ſwoiá káżdego vćiechá.* Ale ták ieſt/ iż iáko ſię powiedźiáło/ ſynowie ludzcy/ to ieſt ći/ ktorzy ſię wynißczyli ze wßelákich áffektow do ćiáłá/ ſą mieyſcem BOgu vćießnym/ z ktorego mu wielkie delicye pochodzą. Toć tedy to mieyſce/ to ieſt ći ludźie/ nieiáko Páná Bogá do ſiebie przyćiągáią/ y nieiáko áby do nich zſtąpił/ przymußáią.

Kiedy Apoſtołowie świeći fráſowáli ſię o odeśćie Chryſtuſowe według ćiáłá/ CHRYſtus Pán ćießąc ich Ioann: 16. mowi. Niſi ego abiero, Paraclitus non veniet ad vos. *Ieżeli ia nie odeydę od was, Poćieſzyćiel Duch święty nie przyidźie do was.* A czemuż to do nich przyść nie miał? co mu do tego przeßkadzáło? O záprawdę nie co inßego tylko to/ iż poki był z nimi ſecundum præſentiam corporalem, kiedy był obecnym według ćiáłá/ *nie było* w nich zupełne vacuum, nie byli prożnymi od wßelákiego áffektu według ćiáłá: przeto nie przymußáli wniść do Kośćiołá duße ſwoiey Duchá świętego/ BOgá prawdźiwego: przeto mowi Chryſtus. Niſi ego abiero, Paraclitus non veniet: potrzebá tego koniecznie ábym ia od was odßedł/ żebyśćie ták z ſiebie wynißczyli wßeláki áffekt do ćiáłá/ żeby zátym náwiedźił was Bog prawdźiwy/ Duch Przenáświętßy. Pięknie to opiſuie Bernat Serm: 6. in Aſcenſ. święty/ y oraz pokázuie/ iż ieżeli to choć nienágánny áffekt do ćiáłá/ przeßkadza náwiedzeniu Boſkiemu/ dáleko więcey nagánny przeßkadza; á zátym dáleko więcey wyniſzczyć ſię z niego potrzebá/ kto chce áby vſłyßał: Hodie in domo tua oportet me manere. *Dźiś mi potrzebá w domu twoim zmieſzkáć.* Słowá ſą pomienionego Doktorá świętego. Grande myſterium: quid enim ſibi vult, niſi ego abiero Paraclitus non veniet ad vos? Itane inuiſa Paraclito præſentia Chriſti, aut contubernium Dominicæ carnis Spiritus Sanctus horrebat? quæ nec concipi quidem, niſi eo ſuperueniente potuerit. Quid eſt ergo, niſi ego abiero, Paraclitus non veniet? Niſi carnis meæ præſentia veſtris ſubtrahatur aſpectibus, ſpiritualis gratiæ plenitudine occupata mens non admittit, non recipit animus, non capit affectus. Quid vobis videtur fratres? Si hæc ita ſint, immò quia ita ſunt, audeat quis de cætero phantaſticis quibuſdam illecebris deditus, ſectans lenocinia carnis ſuæ illum pariter expectare Paraclitum? audeat (inquam) qui huic ſterquillinio ſemper inhæret, qui carnem fouet, in carne ſeminat, carnem ſapit, illam nihilominus conſolationem ſupernæ viſitationis, torrentem voluptatis illum, illam ſperare gratiam Spiritus vehementis, quam vt Veritas ipſa teſtatur, nec cum ipſa quidem Verbi carne percipere vllatenus Apoſtoli potuerunt. Errat omnino, ſi quis cæleſtem illam dulcedinem huic cineri, Diuinum illud balſamum huic veneno, chariſmata illa ſpiritus Sancti miſceri poſſe huiuſmodi illecebris arbitratur. *Wielka tu* (práwi) *táiemnica: coż to bowiem ieſt, ieżeli ia nie odeydę, Poćieſzyćiel nie przyidźie do was. Tákli Poćieſzyćiel nie rad widźi obecnośći Chryſtuſowey? tákli ten Poćieſzyćiel lękał ſię konwerſácyey z ćiáłem Chryſtuſowym, iż nie mogł náwiedźić Apoſtołow, pokiby on nie odſzedł? Nie lękał ſię Duch święty konwerſácyey z Chryſtuſem, ále áby pokazał, iż nikt zupełnośći łáſki Duchá świętego przyiąć nie może, poki od áffektu do ćiáłá wolnym*

nie bę-

nie bedzie; przeto nie przychodzi do Apostolow, ażby Chrystus według ciáłá od nich odszedł. Coż sie wam tu zda Bracia, ieżeli to ták iest, y ktoż bedzie wiecey śmiał báwiac sie myślámi nieczystymi, lubieżnośćiámi cielesnymi, spodziewáć sie Duchá świetego Pocieszyćielá? kto bedzie śmiał w tym gnoiu leżacy, ćiáłá szánuiacy, w ciele zásiewáiacy, ćiálem tracacy, Boskiego náwiedzenia y poćiechy iego wyglądáć? kto pomyśli o tym, áby go on strumien roskoszy łáski Duchá świetego náwiedził, kiedy Apostołow świetych, máiac tylko Chrystusá według ćiáłá obecnego, náwiedzić niechćiał? Myli sie ná tym káżdy, ktory rozumie, iż ona słodkość niebieská z tym tu popiołem, on Boski bálsám z tą tu trućizną, one dáry Duchá świetego z roskoszámi cielesnymi pomieszáne być mogą. Jásna tedy rzecz/ iż euacuatio, wyniszczenie sie z dobrá vćiesznego według ciáłá/ spráwuie/ iż Pan Bog do Kośćiołá dusze naszey ná mieszkánie zstepuie. Wiedzieć iednák potrzebá/ że nie spráwuie tego adæquatè, to iest sámo przez sie/ trzebá y drugiey ewákuácyey/ y drugiego wyniszczenia/ trzebá sie wyniszczyć ex bono honesto, to iest/ z niepoządney chęći do godnośći/ per humilitatem, przez głęboką pokore. Iż y tego vacuum potrzebá/ á nie dosyć ná pierwszym/ dowodze.

Wypuśćił Noe z Korabiá figure Duchá Swietego/ to iest golebice/ o Genes: 8. ktorey powiáda Pismo świete. Quæ cum non inuenisset, vbi requiesceret pes eius, reuersa est ad eum in arcam. *Ktora nie znalazszy gdzieby spoczełá nogá iey, wrociłá sie do niego do Korabiá.* Kruk iáko wiećie dobrze/ zábáwił sie ná trupách/ y przeto nie powroćił do Noego: daymy to że golebicá brzydziłá sie trupámi/ y ná nich spocząć niechćiáłá/ daymy że sie wszeláką ćiáłá ludzkiego sprośnośćią chydziłá; czemuż przynamniey ná wysokich gorách ktore iuż były bárzo dobrze widziáne/ nie spoczełá? Podobno kto rzecze/ przeto/ że ieszcze były wilgotne/ błotá pełne/ przeto y tych nie lubiłá/ czystośći swoiey przestrzegáiac/ y ná tych spocząć niechćiáłá. Niech to ták bedzie/ że dla tey przyczyny w ten czás ná nich nie spoczełá: gdy ią iednák znowu po czterdźiestu dni wypuszczono/ kiedy iuż wierzchy gor dostátecznie oschły/ czemuż ná nich nie vśiádłá? czemu nie spoczełá przez iákikolwiek czás/ ále sie do Noego z roszczką oliwną wroćiłá? Piekną tego dáie przyczynę ś. Anástázyus Sináitá. Lib: 1. Hexam: Byłá/ tá (práwi) golebicá figurą Boską/ figurą Duchá Przenaświetszego: nie spoczełá tedy ná trupách ludzkich/ brzydziłá sie cielesnośćią; á nie tylko nie spoczełá ná trupách ludzkich/ ále áni ná wysokich gorách; dáiac znáć/ iż Bog/ Duch Przenaświetszy/ nie spoczywa w ludziách cielesnych/ minia ich/ brzydzi sie nimi: ále krom tego choćby nie byli cieleśni/ choćby sie iuż z áffektow cielesnych wyniszczyli/ ieżeli ieszcze są gorámi wysokimi/ to iest/ ieżeli nie wyrzucáią z siebie bonum honoris; iednym słowem/ ieżeli sie głeboko nie vniżáią/ minia ich golebicá Duch Przenaświetszy/ nie spoczywa/ nie mieszka Bog w duszách tákich. Słowá są pomienionego Doktorá świetego. Tunc Spiritus Dei, columba superferebatur, volans super aquas, non inueniens requiem pedibus suis, vt tabernaculum figeret in homine, aut inhabitaret, aut inambularet, etiamsi omnium montium cacumina essent detecta, quæ quidem significabant peccati infirmorum euidentiam, & vitij nimiam elationem, eiusque induratam & callosam vecordiam.

Z tymże sie ozywa y sám Pan Bog przez Izáiaszá Proroká. Ad quem respiciam, nisi ad pauperculum, & Isaiæ 66. contritum spiritu, & trementem sermones meos? Ktore słowá Augustyn świety Enarrat: in Psal: 92. ták czytá. Super quem requiescet Spiritus meus? Super humilem, & quietum, & trementem verba mea. *Ná ktorymże (práwi) człowieku spocznie Duch moy? ná pokornym, y spokoynym, y drżacym ná słowá moie.* Co vważáiac dáley Augustyn świety ták mowi. Audi quomodo describat ipsam sedem: fortè auditurus eras marmoratam domum amplam, spatiosam atriorum magnitudine, & fulgore tectorum: audi quid sibi paret Deus, super quem requiescet Spiritus meus? super humilem & quietum, & tre-

& trementem verba mea. Ecce humilis eſto & quietus, vt in te habitet Deus. Altus eſt Deus, non in te habitat, ſi altus eſſe volueris: humilis eſto, & tremens verba eius, & ibi habitat: non timet trementem domũ, quia ipſe illam firmat. *Słuchay* (práwi) *człowiecze, iáko Pan Bog opiſuie mieſzkánie ſwoie: ſpodziewałeś ſie ty podobno, żeś miał ſłyſzeć o mieſzkániu iego mármurem ozdobionym, o mieſzkániu iego wielkośćią pokoiow, iáſnośćią dáchow ozdobnym: ſłuchayże iákie ſobie Bog mieſzkánie gotuie. Ná kimże* (práwi) *ſpocznie Duch moy? ná pokornym, y ſpokoynym, y drżącym ná ſłowá moie. Oto człowiecze bądź pokornym, y ſpokoynym, áby w tobie Bog mieſzkał. Wyſoki ieſt Bog, nie mieſzka w tobie, ieżeli będzieſz chćiał bydź wyſokim: pokornym bądź y drżącym ná ſłowá iego, á w tobie mieſzkáć będzie: boiſz ſie ty mieſzkáć w domu drżącym, ábo trzęſącym ſie; nie boi ſie tego P. Bog, bo on ten dom ſam vmacnia.* Nie mniey pięknie y Oleáſter ná pomienione ſłowá Boſkie piſząc/ mowi. Licet omnia fecerim, nihil ea curo, non reſpicio illa, ſed hoc reſpicio, ſcilicet hominem humilem coram me, & parui ſpiritus; id eſt, qui non multum habet ſpiritûs ſui, ſed mei. *Mowi* (práwi) *Pan Bog: Lubom ia wſzytko vczynił, o nic iednák niedbam, ná nic nie pátrzę, tylko ná człowieká przedemną pokornego, y duchá máłego: to ieſt, nie wiele duchá ſwoiego máiącego, ále wiele moiego.* Tymi tedy ſłowy Pan Bog Wſzechmogący według Doktorow Swiętych iáśnie dáie znáć/ iż áby człowiek mieſzkánie w kośćiele duſzy ſwoiey Pánu Bogu zgotował/ potrzebá mu ſie euacuare, wyniſzczyć z áffektu wſzelákiego do wynioſłośći: á zátym wielce mu potrzebá bydź vniżonym y pokornym. Wiedźiáłá o tey woli Boſkiey dobrze Oblubienicá niebieſka/ y przetoż tákimi ſłowy kochánego ſwego Oblubieńcá/ to ieſt Chryſtuſá/ do śiebie wabi. Cantic: 1. Lectulus noſter floridus. Záprāſzam ćię do śiebie kochány moy Jezu/ *łożeczka náſze kwitniące.* Wiedźiáłá dobrze o wielkośći iego/ wiedźiáłá dobrze/ że wielkośći iego wſzytek świát nie ogárnie/ nie táyno iey było/ że ieſt wielkośći nieſkończoney; á przećię go nie wzywa/ áni mu ofiáruie łożá długiego/ ſzerokiego: ále mu ofiáruie máluczkie/ ſzczuple/ wąſkie łożeczko. Lectulus noſter floridus. Nie dla czego to inſzego/ tylko iż znáłá humor Oblubieńcá ſwoiego Bogá/ wiedźiáłá iż ſie on w łożu wielkim/ ſzerokim/ to ieſt w człowieku pyſznym/ wynioſłym/ nie kocha: ále máluczkiego/ niſkiego/ to ieſt nic o ſobie nie trzymáiącego/ poważa/ kocha/ y w nim mieſzka: y przeto mu nie łoże wielkie/ ále łożeczko máluczkie ofiáruie. Czego dotknął poważny *Hugo Cardinalis* ták ná pomienione ſłowá Oblubienice piſząc. Argutâ inſinuatione inuitat ſponſa ſponſum ad amplexum, ex ſui opinione, quâ ſemper ſe minuit; nam proprium ſolet eſſe humilium, vt ſemper de ſe ſentiant infra quàm ſint. *Mądrze* [práwi] *Oblubienicá máluczkim o ſobie rozumieniem wzywa do śiebie Oblubieńcá ſwego: właſna to bowiem pokornym, mniey o ſobie trzymáć, niżeli ſie w rzeczy ſamey znayduie.* Wiedźiáłá o tym Boſkim vpodobániu/ y ſámá Przenaświętſza Pánná/ y przeto euacuauit ſe, wyniſzczyłá ſie ze wſzelákiey wynioſłośći/ y tym przyniewoliłá niejáko Bogá/ áby ſobie w niey mieſzkánie vczynił. O czym ták wyráźnie poważny *Ambroſius Ansbertus.* O quantum meruiſti! ô quantum beata humilitas in ſacra Virgine valuiſti! Quid enim in ſacra Virgine meruiſti? niſi vt Deum homini coniungeres, vt Verbum carni vnires. Quid in ſacra Virgine valuiſti? niſi vt Spiritum ſuper eam attraheres, qui carnem Verbi cum Verbo & Patre in vtero eius formaret. Quid in ſacra Virgine potuiſti? niſi vt quæ erat ancilla, Conditoris ſui fieret Mater & ſponſa. Lib: 2. in Apocal. *O iákoś* (práwi) *wiele záſłużyłá! o iákoś wiele błogoſłáwiona pokoro w tey świętey Pániénce mogłá! Cożeś bowiem w tey Pánnie inſzego záſłużyłá? tylko to, iżeś Bogá z człowiekiem złączyłá, iżeś Słowo z ćiáłem zjednoczyłá. Y cożeś inſzego w tey Pánnie mogłá? tylko to, iżeś Duchá świętego do niey przyćiągnęłá, ktoryby był ćiáło Chryſtuſowe z Oycem y z Synem, w żywoćie iey świętym formował.* O tymże y poważny *Guerricus Abbas.* O humilitas! Ser: 3. de Aſſumpt.

angusta tibi, ampla Diuinitati, pauper & insufficiens sibi, sufficiens ei, quem non capit orbis, copiosè ac deliciosè reficiens illum, qui & Angelos pascit: super quem (inquit) requiescam, nisi super humilem? In omnibus requiem quæsiui, sed apud humilem ancillam inueni, non est inuenta similis illi in gratia humilitatis, ideò in plenitudine humilitatis requieuit etiam corporaliter omnis plenitudo Diuinitatis. *O pokoro* (práwi) *ćiásna sobie, szeroka Bostwu, uboga y niedostátnia sobie, dostátnia temu, ktorego świát ogárnąć nie może: obficie y roskosznie posiláiąca tego, ktory y Anyołykármi. Nád kimże* (práwi) *spocznę tylko nád pokornym? We wszytkich szukáłem spocznienia, álem ie w pokorney służebnicyználazł: nie ználázłá śię iey podobna w łásce pokory, y przeto w zupełnośći pokory spoczęłá wszytká zupełność Bostwá.* Alec y dźiśieyszy Zácheusz/ tym/ że statura pusillus erat, że był máłego wzrostu/ nie tylko wedlug ćiáłá/ ále też według duchá; że mowie był ták pokornym/ iż zá niegodnego śię poczytał/ áby Chrystusá miał zápraszáć do domu swoiego/ przeto zwábił Chrystusá do domu swoiego/ y te szczęśliwe vsłyszał słowá. Hodie in domo tua oportet me manere. *Dźiś* (práwi) *Zácheuszu, potrzebá mi zmieszkáć w domu twoim.* Toć tedy iásna rzecz/ iż áby kto przyniewolił nieiáko Páná Bogá mieszkáć w kośćiele duszé swoiey/ potrzebá áby było w duszy iego to vacuum, to iest/ áby śię wyniszczył ze wszelákiey swoiey wynioslośći.

Alec y ná tym ieszcze nie dosyć/ potrzebá y trzećiego vacuum, potrzebá śię wyniszczyć z áffektu wszelákiego do dostátkow tego świátá. Poki śię bowiem kto tákim sposobem nie wyniszczy/ Bog do niego ná mieszkánie nie wnidźie. Pisze Plutárchus/ iż Demosthenes czásu iednego kołátał do drzwi iednego człowieká/ ktory śię w muzyce y w gràniu ná lutni wielce kochał/ ktory to człowiek kołátánie iego vsłyszawszy/ prośił áby wszedł do domu iego. Ná to mu Demosthenes: Faciam si alligâris cytharam, vczynię o co prośisz/ ieżeli lutnię powieśisz/ ieżeli iey zániechasz. Pátrzćie/ miechćiał wniść ten wielki Orator Demosthenes do domu iego/ áżby w przod lutnię zániechał. Podobna rzecz zápráwdę dźieie śię záwsze ná świećie: człowiek bogaty/ to iest kocháiący śię w dostátkach swoich/ kochá śię w lutni: ták ábowiem o bogátych powiedźiał Job święty. Tenent tympanum & cytharam, & gaudent ad sonitum organi. A gdy ták sobie ná lutni gráią/ gdy śię w swoich dostátkach kocháią/ y z nich śię weselą/ przychodźi do drzwi sercá ich/ iuż nie Demosthenes/ ále sam Bog: kołáce przez inspiracye y rożne insze zewnętrzne sposoby. A człowiek co? Pozwála Páná BOgá do sercá swoiego puśćić/ záprászá go do siebie záwsze/ modląc śię. Visita quæsumus Domine habitationem istam. *Náwiedź prośimy ćie miły Pánie, to mieszkánie.* Rzynowu. Veni Sancte Spiritus reple tuorum corda fidelium &c. A Pán Bog co ná to? To co niegdy Demosthenes. Faciam, si alligâris cytharam. Kochasz śię w kosztownych szátách twoich/ masz ich dostátek/ á vbodzy moi grzbietem świecą: kochasz śię w kleynotách twoich/ chowasz ich w skrzyniach twoich/ ieden twoy pierśćionek mogłby wielu vbogich pożywić/ á przećie ich rátowáć niechcesz: kochasz śię w pieniądzách/ masz ich dostátek/ chowasz/ zbierasz/ á vbogich widząc ich nędze nie rátuiesz: kochasz śię w dostátku potráw/ zbytkuiesz/ czestuiesz niepotrzebuiących y prożnych chlebow/ á vbodzy ták poddáni/ iáko y nie poddáni głod mrzeć muszą. Faciam, si alligâris cytharâ. Jeżeli zániechasz tey lutnie/ ieżeli śię kocháć w drogich szátách nie będźiesz/ ále vbogich przyodźiewáć zechcesz/ ieżeli kleynoty ktore niepotrzebnie chowasz/ ná śieroty ná wdowy potrzebuiące obroćisz; ieżeli pieniędzy twoich vbogim żáłowáć nie będźiesz; ieżeli zbytku w potráwach zániechasz/ á łáknących moich kármić będźiesz; zgołá ieżeli śię z kochánia / z áffektu/ do tych dobr doczesnych wyniszczysz; Faciam, vczynię to/ mieszkáć w Kośćiele duszé twoiey będę: ináczey nic. Że ták BOG do człowieká mowi/ y iego bydź niechce/ poki śię z áffektow do rzeczy doczesnych nie wyniszczy/ iá- Iob. 21.

śnie ná-

Epiſt. ad Nepotianum.

śnie náucza Hieronim świety. Qui autem vel ipſe pars Domini eſt, vel partem Dominum habet, talem ſe exhibere debet, vt & ipſe poſſideat Dominum, & poſſideatur à Domino: qui Dominum poſſidet, & cum Propheta dicit, pars mea Dominus; nihil extra Dominum habere poteſt. Quod ſi quidpiam aliud habuerit præter Dominum, pars eius non erit Dominus: verbi gratiâ, ſi aurum, ſi argentum, ſi poſſeſſiones, ſi variam ſuppellectilem, cum iſtis partibus, pars eius Dominus fieri non dignatur. *Ktory* (práwi) *człowiek, ábo on ieſt czaſtka Páńſka, ábo Pan czaſtka iego; ták ſie ma záchowáć, áby y on miał Páná, y Pan iego: kto ma Páná y z Prorokiē mowi: Czaſtká moiá Pán, nic nie ma mieć krō ſáme° Páná: Ieżeli co inßego krom ſámego Páná mieć bedzie, czaſtka iego Pan nie bedzie: náprzykład, ieżeli złoto, ieżeli ſrebro, ieżeli máietności, ieżeli rożny ſprzet mieć bedzie, z tymi czaſtkámi Pan czaſtka iego bydź nie zechce.* Tymi ſłowy dáie znáć Hieronim ś. iż w kimkolwiek affekty do dobr tego świátá pánuią/ w tym Pán BOG mießkáć/ y czaſtką iego bydź nie może. Y dla teyći przyczyny ſłyßy dnia dźiśieyßego Zácheuß od Chryſtuſá: Hodie in domo tua oportet me manere. *Dźiś mi trzebá Zácheuſſu mieſkáć w domu twoim.* Dla tey mowie przyczyny nie był Chryſtus czaſtką Zácheußową/ nie mießkał w domu iego/ iż ſie Zácheuß kochał w doſtátkách świátá tego: dźiś zás iż widźiał Chryſtus Pan áffekt iego/ iáko náucza Ambroży świety/ á widźiał wyprożniony od wßelákiey chęći do rzeczy doczeſnych/ czyni chetnie mießkánie w domu iego: *Dźiś mi* (práwi) *potrzebá w domu twoim zmieſkáć.*

Iuż tedy iáſna rzecz/ iż ieżeli y my chcemy te ßcześliwe ſłowá vſłyßeć. Hodie in domo tua oportet me manere. *Dźiś mi potrzebá w domu twoim zmieſkáć*: ieżeli mowie chcemy przymuśić niejáko CHRYſtuſá/ áby ſobie poświećił Kośćioł duße náßey/ y żeby w nim mießkał/ potrzebá nam troiákie pomienione vacuum vczynić w dußách náßych: potrzebá nam wyniſzczyć ſie z affektow nieporządnych/ y ad bonum delectabile, y ad bonum honeſtum, y ad bonum vtile, z áffektow mowie y do dobr vćießnych według ćiáłá/ y do dobr vczćiwych według świátá/ y do dobr pożytecznych według człowieká. O iákośmy ſrodze nierozumni/ kiedy tego czynić niechcemy! kiedy áby Bog w nas mießkał/ márnych rzeczy z domu ſercá náßego/ z duße náßey/ wyrzucáć niechcemy! Co rozumiećie: gdyby Krol iáki możny y bogáty/ z wielkimi dobrámi ſwoimi przyiáchał do vbogiego chłopká/ y obaczyłby w naczyniách iego pełno błotá/ obaczyłby w ſkrzyniách iego pełno plew/ obaczyłby w ßafach iego doſyć zgniłych owocow; y vżaliwßy ſie nád onym chłopkiem vbogim/ rzekłby mu: euacues, wyprzątniy wyrzuć z tego náczynia twoiego błoto/ á iá wßyſtko koßtownym y ſmácznym winem nápełnie/ bedźieß miał winá záwße doſtátek: wyprzątniy z twoich ſkrzyn y wyrzuć plewy/ á iá wßyſtkie złotem moim przeczyſtym nápełnie/ bedźieß miał złotá záwße wßeláki doſtátek: wyprzątniy z ßaf twoich te zgniłe iábłká/ á ia ßafy twoie krolewſkimi moimi potráwámi nápełnie/ bedźieß záwße krolewſkich potraw w domu twoim pożywał. Co rozumiećie Chrześćianie Namilßy/ gdyby ten chłopek táką łáſką krolewſką wzgárdźił/ gdyby odpowiedźiał Krolowi: nie wyprzątne z błotá náczynia moiego/ ſchoway ſie tám ſobie z twoim winem; nie wyprątne plew z moich ſkrzyn/ nie proßećie z twoim tám złotem; nie wyprzątne zgniłek z ßaf moich/ miey tám ſobie potráwy twoie: co mowie rozumiećie Chrześćianie Namilßy/ czyliby ten człowiek/ nie był wielce nierozumnym? Przyznaćie wßyſcy/ że nie ináczey. Tákći ſie záprawde ták ná świećie dźieie: nápełniłeś człowiecze náczynia duße twoiey błotem/ to ieſt/ áffektámi do ćiáłá; nápełniłeś ſkrzynie duße twoiey plewámi/ to ieſt/ affektámi do godnośći; nápełniłeś ßafy duße twoiey zgniłymi owocámi/ to ieſt/ áffektámi do dobr tego świátá/ ktore ſą według Piſmá świetego zgniłośćią/ bo ſtercora, gnoy: y mowic Pán BOG w Piſmie ſwoim świetym: Euacua, człowiecze wyprzątniy z náczynia duße twoiey

błoto/

błoto/ wyrzuć z mey áffekty nieporządne do ciáłá/ á ia te náczynia/ to iest/ siły duße twoiey/ nápełnię koßtownym winem pociech Niebieskich/ ktorymi się ná wieki nápawáć będźieß: Wyprzątniy skrzynię duße twoiey z tych plew lekkich/ to iest/ wyrzuć áffekty nieporządne do czći świátowey/ á ia skrzynię duße twoiey nápełnię przeczystym złotem łáski moiey świetey/ ktorać będźie skárbem ná wieki nieprzebránym: Euacua, wyrzuć z ßafy duße twoiey zgniłości/ to iest/ áffekty nieporządne do dostátkow doczesnych/ á ia ie nápełnię potráwámi moimi Boskimi. Iednym słowem/ Euacua, wyprozniy duße twoię człowiecze od wßelákiego áffektu do rzeczy stworzoney/ á ia sámym soba dobrem nieskonczonym/ nápełnię duße twoię/ w dußy twoiey ze wßystkimi dobrámi moimi mießkáć będę/ sam ci będę wßystkim dobrem. Kiedy tedy człowiek niechce w sobie tego vacuum czynić/ á co inßego czyni/ tylko gárdźi łáską Krolewską/ łáską Bożą: kiedy niechce wyrzucić áffektow nieporządnych do ciáłá/ mowi iákoby do Páná Bogá; wolę ia to błoto moie/ schoway się tám Pánie Boże z twoim winem/ to iest/ z pociechámi niebieskimi: kiedy się niechce wyniśczyć z nieporządnych áffektow do wynioſłości tego świátá/ co inßego czyni tylko mowi do Páná BOgá; schoway się tám Pánie Boże z twoim złotem łáski twoiey Boskiey/ wolę ia te moie plewy: kiedy niechce wyrzucić z śiebie áffektow nieporządnych do dostátkow tego świátá/ co inßego czyni tylko mowi do Páná BOgá; niedbam Pánie o twoie potráwy Niebieskie/ kontentuię się tu tymi zgniłkámi moiemi. O ktoż tu poymie/ kto tu wypowie ták wielki nierozum grzeßnego człowieká! Niechcieymy tedy Chrześciánie Námilßy bydź ták nierozumnymi: ále z dźiśieyßym Zácheußem/ wßystkie pomienione nieporządne áffekty wyprzątaymy z duß nászych/ á vstyßemy od CHRystusá te ßcżęśliwe słowá. Hodie in domo tua oportet me manere. *Dźiś mi potrzebá zmießkáć w domu twoim.* Rácz nam to dáć CHRYSTE JEZV/ ktory żyieß y kroluieß ná wieki wieczne. Amen.

Bogu w Troycy Iedynemu Chwałá ná wieki.



REGESTR

Osobliwszych rzeczy, ktore się w tych Kazániach zámykáią.

A.

B.

BOGACTWA.

C.

CHRYSTVS PAN.

CHRZEST. CHRZESCIANIN.

CIAŁO.

CIERPLIWOSC.

CNOTA.

CZART PRZEKLĘTY.

CZŁOWIEK.

CZYSTOSC.

D.

DAWID.

DOBRA SWIATOWE.

DOBRE VCZYNKI.

DOSKONAŁOSC.

DVCH SWIĘTY.

DVSZA LVDZKA.

E.

F.

FRANCISZEK SWIĘTY.

G.

GODNOSC SWIATOWA.

GRZECH, GRZESZNY CZŁOWIEK.

H.

HONORY SWIATOWE.

I.

IAŁMVZNA.

IAN S. EWANGELISTA.

IAN S. CHRZCICIEL:

IMIĘ IEZVS.

dnoś ći

Ktoego

SWIĘCI PANSCY.

SZCZEPAN SWIĘTY.

T.

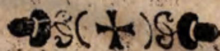
V.

W.

X.

Z.

ZBAWIENIE LVDZKIE.



Bogu w Troycy Iedynemu Chwałá ná wieki.



KAZANIA NA SWIĘTA PANNY PRZENASWIĘTSZEY,

Z Rożnych Doktorow y Authorow

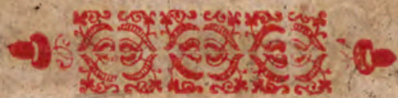
ZEBRANE Y NAPISANE.

PRZEZ

X. FRANCISZKA RYCHŁOWSKIEGO,

Zakonu Swietego FRANCISZKA Reformatá náten czás Káznodzieie y Swietey Theologiey Professorá.

Superiorum Permissu.



Cum Gratia & Priuilegio S. R. M.

W KRAKOWIE.

W Drukárni STANISŁAWA PIOTRKOWCZYKA, Typog. I. K. M.

Roku Páńskiego, M. DC. LX VII.



Łáski morze MARYA *y iey Swieta Chwálá,*
Łábećiowi može bydz zabáwá wſpániáłá.
Morze dla kapánia ſie wśnieżney ſwey białośći,
Chwálá zá materya do głoſu wdźięczności.
Wiec iż Łábeć TRZEBICKICH *y biały y śpiewa.*
Kazánia o MARYEY *słuſznie otrzymiewa.*



Iáśnie Oświeconemu Xiążęciu

Y

NAYWIELEBNIEYSZEMV

JEGO MOSCI

X. ANDRZEIOWI TRZEBICKIEMV

Biſkupowi Krákowſkiemu,

Xiążęciu Siewierſkiemu,

Pánu Swemu Miłościwemu.



Toſuiac ſie do Kleynotu Przezacney Fámiliey Twoiey, ieſteś prawdziwie Łabęciem. IASNIE OSWIECONE MIŁOSCIWE XIĄZĘ. *Wiele rozmáiči piſza o* ŁABĘCIU, *to iednák oſobliwie, iż ieſt* Auis in fluminibus habitans, alba plumis, ſine nigredine intermixta, & inter piſces habitans, ipſos non deuorat neque lædit, nautis bonum præſagit, & in alis eius maxima fortitudo. *Tákimći* ŁABĘCIEM *ma bydz káżdy wyſoki w Kośćiele Bożym Prálat: iáko poważny náucza Berchorius.* CYGNVS eſt Prælatus, qui in aquis Sacræ Scripturæ nutritus, debet eſſe candidus per caſtitatem, moduloſus per prædicationis vtilitatem, pullos ſuos & ſubditos debet ab inuaſoribus ſpirituali-

bus & temporalibus protegere, & se contra inuasores Hæreticos, dæmones, & Tyrannos, medium obijcere, & ipsos rostro Orationis, sibilo prædicationis, & alis protectionis debet diligentiùs defensare. Caput debet habere eleuatum, id est, intentionem erectam ad æterna: collum longum, id est, discretionem deliberatiuam; vt scilicet antequam cogitatio à corde exiens, exteriùs ad os & ad opus perueniat, posit considerare & videre, vtrum bona sit vel mala. &c. *Jesteś záprawdę Wáſzá Xiążęca Mość według káżdey tey kondycyey prawdziwym* ŁABĘCIEM. *Wyniosłeś wyſoko Głowę Twoię, bo ku ſamemu BOGV; kiedyś ziemſkich roſkoſzy obłudámi z młodośći ſwoiey wzgárdziwſzy, ſtan ſobie Dochowny nieodmiennie obrał, intencyą służby ſamemu Pánu BOGV. Długieyeś bárdzo ſzyiey; bo w ſpráwách poważnych nie nagle, nie porywczo, nie ná pámięć, ále z wielką deliberácyą, z wielką vwagą, z wielkim wſzytkich okolicznośći rozſtrześnieniem, rad ſobie poſtępuieſz. Porosłeś iáko* ŁABĘC *białym pierzem; boś naiáśnieyſzymi Cnotámi od dźiećińſtwá Twoiego do tego czáſu geſto ozdobiony; á ták ozdobiony bez czarnych piorek przymieſzánia, iż ſię o Wáſzey Xiążęcey Mośći to iśći, co Piſmo Swięte o świątobliwey Iudyćie powiedźiáło.* Non erat qui loqueretur de ea verbum malum. *Niemáſz bowiem nikogo Páná Bogá ſię ſczerze boiącego w Koronie Polſkiey, ktoryby o Wáſzey Xiążęcey Mośći złe ſłowo mowił. Spiewaſz Wáſzá Xiążęca Mość iáko* ŁABĘC *wdźięcznie; bo náuki Wáſzey Xiążęcey Mośći głębokiey, kazánia gorącego, nápominánia Páſterſkiego ſkutecznego ſławá, wſzytkę Koronę Polſką rozweſeliłá. Zyieſz Wáſzá X. Mość iáko* ŁABĘC *miedzy rybámi, to ieſt, miedzy wſzytkiemi ſzerokiey Diœcezyey Krákowſkiey duchownie poddánymi; á przećię żadney rybce nie ſzkodźiſz: bo nikogo nie vkrzywdźiſz, káżdego przy ſwoim práwie zoſtáwuieſz, od nikogo podárunkow będąc w ſpráwiedliwośći nienáruſzony nie bierzeſz; y owſzem ieſteś rybkom Twoim* Adiutor in opportunitatibus, in tribulatione, *iáko tego doznawáią vbodzy Diœcezyey Krákowſkiey; ále oſobliwie Miáſto Krákowſkie, ktoregoś vbogie zwłaſzczá pod czás iádowitego powietrza, hoynie iáko dobry Páſterz y ſzczodrobliwie opátrował. Ieſteś Wáſzá Xiążęca Mość* ŁABĘC, *żegluiącym dobrze tuſzący; bo le-*

Iudith 8.

dwi

dwie co pokazałeś ſie Biſkupem Krákowſkim, záraz ſobie ludzie teyDiœcezyey obiecowáli ſczęśliwe po morzu tego świátá żeglowánie, wgłos mowili, iż ten vpádłe cnoty w Diœcezyey Krákowſkiey podzwignie, ten boiaźń Bożą w duſzách ludzkich roſkrzewi, ten miłość Boſka w oziębłych ſercách zágáſzona wznieći; y nieomylnie to mowili, gdyż świątobliwgo żywotá przykłádem, pilnymi Diœcezyey Krákowſkiey wizytámi, żárliwym o cześć Bożą y Kośćiołá świętego pieczołowániem, cnoty Chrześćiáńſkie w duſzách ludzkich ſczepiſz, boiaźń Bożą ſzerzyſz, y miłość ku Chryſtuſowi w ſercách ludzkich zápalaſz. Maſz Wáſzá Xiążeca M. iáko Łabęc, *y ſkrzydłá mocne, ktore inſze nie ſą, tylko Miłość Bożą y Miłość Oyczyzny. O ktoż może wymowić iákoś mocno tymi ſkrzydłámi robił, podczás niedawnego nieſczęśliwego w Koronie Polſkiey domowego zámieſzánia, gdyś z wielką odwagą, koſztem, pracą, zdrowia náruſzeniem, ſtárałſie o pokoy, á pokoy poſpolity: wgłos to co żywo mowiło, iż ieżeli kto, tedy Przewielebny Biſkup Krákowſki, wſzytko co może czyni, żeby ſtrony poróżnione poiednał, y pokoy wſzytkiey Rzeczypoſpolitey przywrocił. Kiedy tedy Wáſzá Xiążeca Mość ieſteś wedle pomienionych kondycyi prawdziwie* Łabęciem: *toć iuż rzeki wody po ktoreybyś pływał, potrzebá. Otoż ia Wáſzey Xiążecey Mośći te Rzekę, z máluśieńkiem moiego piſánia przyczynkiem, praezentuię; Rzekę mowię Chwały Pánny Przenaświętſzey* Maryey, *o ktorey mowi Piſmo S. wedłùg náuki Bernárdyná świętego Seneńſkiego.* Fons aſcendebat de terra, & irrigabat vniuerſam ſuperficiem terræ. Gene*ſ*. 2.
Y Pſalmiſtá święty. Fluminis impetus lætificat Ciuitatem Dei. Pſal: 45.
Wiemći ia to dobrze, iż bez moiego Piſmá doſyć to ſzeroka y głęboka Rzeká, Chwałá Przenaświętſzey Pánny: O niey bowiem mowić ſię mogą one ſłowá Piſmá świętego. Paruus fons qui Eſther 10.
creuit in fluuium, & in lucem ſolemque conuerſus eſt, & in aquas plurimas redundauit. *Wiem y to dobrze, że Wáſzá Xiążeca Mość od młodośći ſwoiey po tey Rzece ſzerokiey Chwały Pánny Przenaświętſzey pływaſz; pływaſz myślą, iey zacność częſto rozmyśláiac; pływaſz vſty, iey Chwałę Pánieńſką opowiádaiac; pływaſz vczynkiem, iey Chwałę gorąco promowuiac: wſzakże iáko* Łabęc *po głębokiey Rzece pływaiący, nie mà za złe, gdy kto*

 do oney

do oney rzeki przypuśći málusieńką wody kropelke, nie ma zá złe, choć te kropelke pod ſkrzydłá iego puśći : Ták y Wáſzá Xiążeca Mośc nie bedzie miał zá złe, iż y ia niegodny te iedne málusieńka kropelke Chwały Pánny Przenaświetſzey do iey głebokiey Rzeki przyczyniam, y one pod ſkrzydłá Wáſzey Xiążecey Mośći przez te Dedykácya puſzczam. O co pokornie vpraſzáiąc, oddáię ſie przytym poſpołu z Zakonem moim łáſce Wáſzey Xiążecey Mośći, Páná mego Miłośćiwego.

Dan w Klaſztorze Przemyſkim. 5. Iulij A. D. 1667.

Wáſzey Xiążęcey Mośći
Páná M. Miłośćiwego,

Naniżſzy Sługá y Bogomodlcá,

X. Fránćiſzek Rychłowſki,
Reformat.

SVMMARYVSZ KAZAN
Ná Swiętá Pánny Przenaświętſzey.

Ná Dźień Niepokalánego Poczećia Panny Przenaświetßey.

Ná Dźień Národzenia Pánny Przenaświetßey.

Ná Dźień Zwiáſtowánia Pánny Przenaświetßey.

Ná Dźień Náwiedzenia Pánny Przenaświetßey.

Rodze-

Ná Dźień Oczyszczenia Pánny Przenaświetszey.

Ná Dźień Wniebowźięćia Pánny Przenaświetszey.

❧§) O (§❧







NA DZIEN NIEPOKALANEGO POCZĘCIA PRZENASWIĘTSZEY PANNY.

KAZANIE PIERWSZE.

Beatus Venter qui te portauit. *Lucæ 11.*
Błogosławiony Zywot ktory ćie nośił.



Dziwnie zacny á przeczysty Zywot/ buduie sobie dniá dźiśieyszego w żywoćie Anny Swietey Bog Wszechmogacy/ kiedy sie poczyna Pánná Przenaświetsza. Chrześćiánie w Chrystuśie Namilszy. Sluchaymy o tey zacnośći Zywotá Pánieńskiego Doktorow Kośćielnych. Epiphániusz świety/ *Serm: de Laudibus Deiparæ,* ták ten Zywot wysławia. O Vterum impollutum, habentem circulum Cælorum, qui Deum incomprehensum, in te verò comprehensum portasti: O Vterum Cælo ampliorem, qui Deum in te non coarctasti: O Vterum qui Cælum est, septem circulis constans, & capacior istis existis. O Vterum septem Cælis sublimiorem atque latiorem: O Vterum qui es octauum Cælum, septem firmamentis celsiorem. *O Zywoćie* (prawi) *niepokalány cyrkuł Niebieski máiacy, ktoryś Bogá nie ogárnionego w sobie ogárnionego nośił: O Zywoćie nád Niebo wiekszy, ktoryś Bogá w sobie nie śćisnał: O Zywoćie ktoryś iest Niebem śiedm w sobie Cyrkułow máiacym, á wszytkie przewyższaiacym: O Zywoćie nád siedmiorákie Niebo wyższy: O Zywoćie ktoryś iest osmym Niebem nád śiedm firmámentow wyższym.* Drugi stáry y poważny Doktor *Chrysippus Ierosolimitanus in Serm: de S. Deipara,* ták dniá dźiśieyszego te Pánne wita. Aue igitur semper, Aue gratiâ plena, Aue quæ vuluam adepta es præter naturam, vel ipsis Cælis latiorē; quandoquidem per hanc comprehendisti eum quem ne Cæli quidem capiunt. *Witay* (prawi) *záwsze, witay łáski pełná, witay ktoraś Zywotá dostapiłá nád náture nád Niebá sáme szerszego, ponieważeś tym Zywotem ogárnełá tego, ktorego y sáme Niebá ogárnać nie mogły.* Nie-

mniey pieknie wita te Pánne dniá dźiśieyszego poważny *Andreas Ierosolymitanus in Serm: de Annunt:* Salue Dei ager amplissime, quem nullus alius locus, nisi tu sola comprehendere potest. *Witay* (práwi) *rola Boska náder wielka, ktorego żadne insze mieysce okrom ćiebie samey ogárnać nie może.* Z tych słow Doktorow Swietych iásnie sie pokázuie/ iáko to zacny Zywot Bog dniá dźiśieyszego w żywoćie Anny ś. wystáwuie. Lecz coż też miał zá exemplarz Bog Wszechmogący/ według ktorego dniá dźiśieyszego ten Zywot dla siebie budował? y ktorego to Zywotá błogosłáwienstwem/ błogosłáwiony iest Zywot Przenaświetszey Pánny? Pokaże ia ná teráźnieyszym Kazániu Exemplarz/ według ktorego Bog ten dźiśieyszy Zywot Pánienski buduie. Bedźie to ku czći y chwale Bożey/ á ku wysławieniu Przenaświetszey Pánny.

ZApuśćiłem sie był myślámi moimi szukáć miedzy Mátkámi z Raiu wygnánymi żywotá/ ktoryby był Exemplarzẽ Zywotá Pánny Przenaświetszey: ále ledwiem sie rozumem moim z mieyscá ruszył/ zászedł mi droge Bernat świety z tákieyże sie wracáiąc peregrynácyey: y zrozumiawszy zámysł moy/ przestrzegł mie/ ábym sie dármo nie trudźił/ mowiąc: *Serm: 4. de Assumpt:* Nec primam similem habere visa est, nec habere sequentem: gaudia Matris habens, cum Virginitatis honore. MARIæ priuilegium est, non dabitur alteri: singulare, sed continuò omninò indicibile. Jákoby rzekł. Nie trudź sie dármo/ iużem ia okiem rozumu moiego tę peregrynácyą odpráwił: poyrzałem po wszytkich z Ráiu wygnánych Mátkách/ y obaczyłemći wprawdźie/ że niektore z nich máią iákiekolwiek podobienstwo do cnot tey Pánny. Máią iedne iákieś podobienstwo do iey pokory: drugie máią iákieś podobienstwo do iey miłośći: trzećie máią iákieś podobienstwo do iey czystośći: czwarte máią iákieś podobienstwo do iey pobożnośći: piąte máią iákieś podobienstwo do iey ćierpliwośći. Jednym słowem/ ználazłem Mátki/ tey Mátce w niektorych cnotách niejáko/ lubo niedoskonále podobne. Wszákże w Zywoćie/ w ktory p...rodźiłá/ Nec primam similem habe... visa est, nec habere sequentem, ...ktorey podobnym nie iest/ nie miáłá m...dzy Mátkámi Exemplarzá Zywotá swoiego/ áni oná ktorey Mátce po sobie Exemplarzem bedźie. Bo żadna przed tą Pánną/ oraz Mátką y Pánną nie byłá/ áni po niey bedźie: sámey to tey Pánny przywiley osobliwy/ ále oraz zacnośći niewypowiedźiáney. Tymi ia słowy Bernatá świetego wstręt wźiąwszy/ zániechałem miedzy Mátkámi według ćiáłá szukáć Exemplarzá Zywotá Pánny Przenaświetszey. Dowiedźiawszy sie iednák od sámego Zbáwićielá moiego Chrystusá/ że sie znayduią ná świećie żywoty/ nie tylko według ćiáłá/ ále też y według duchá; ktore w sobie/ iuż nie tylko ludźi/ ále y sámego Chrystusá noszą/ y onego duchownie rodzą. Quicunque enim fecerit voluntatem Patris mei, qui in cælis est, ipse meus frater & soror, & Mater est. *Ktokolwiekby wypełnił wolą Oycá moiego, ktory w niebie iest, on iest bratem, siostrą, y Mátką moią.* Matt: 12. Tego sie (mowie) dowiedźiawszy/ puśćiłem sie miedzy te Mátki Chrystusowe/ miedzy ludźie świątobliwe/ szukáiąc żywotá/ ktoryby był Exemplarzem Zywotá Pánny Przenaświetszey. Lecz y tu nie ználazłem żywotá w świątobliwośći podobnego Zywotowi Pánny Przenaświetszey. bo áczkolwiek wiele dusz ludzkich Bogu poświeconych ználazłem: wszákże iednák/ nie ták poświeconych/ iáko Pánná Przenaświetsza. bo oná osobliwym sposobem nád wszytkich innych Swietych Pánskich poświecona zostáłá. Nie moie to zdánie: ále Bernatá świetego/ *Serm: 5. de Assumpt:* Cœteris Sanctis datur gratia per partes, Beatæ Virgini tota se infudit plenitudo gratiæ, quæ fuit in Christo: quanquam alitèr, & alitèr: quia in Christo fuit plenitudo gratiæ, tanquam in homine personalitèr definito; in MARIA verò velut in templo singularitèr consecrato. *Inszym Swietym dána iest łáská po cząstce, Pánnie Przenaświetszey wszytká łáská iest wlana, ktora byłá w Chrystusie: áczkolwiek ináczey.*

Bo w Chry-

Bo w Chryſtuśie Pánu, iáko w Oſobie Boſkiey, w Pánnie Przenaświetßey, iáko w Kośćiele oſobliwym, ßczegulnym ſpoſobem poświeconym. W czymby záś tá oſobliwość poświecenia záwiſłá/ z słow ſámey Pánny Przenaświetßey w Pieśniách Sálomonowych doydziemy. O inßych Swietych poświeceniu mowi Pánná Przenaświetßa. *Cant. 1.* Oleum effuſum nomen tuum, ideò adoleſcentulæ dilexerunt te. *Oley wylany Imie twoie o Synu Boży, dlatego młodziuchne zákocháłyſie w tobie.* Swoie záś poświecenie vważáiąc/ mowi.

Cantic: 1. Faſciculus myrrhæ dilectus meus mihi. *Snopeczek mirrhy, vkochány moy mnie.* Jákoby rzekłá: Inße duße ludzkie vmiłowáły ćie dla oleiu/ ia záś dla mirrhy. Co to ieſt/ że adoleſcentulæ, młodziuchne/ to ieſt inßy Swieći Páńſcy/ vmiłowali Oblubienicá Páná Chryſtuſá dla oleiu: ále nie ſámá Oblubienicá/ nie ſámá Przenaświetßa Pánná: ále go oná vmiłowáłá dla mirrhy? Faſciculus mirrhæ dilectus meus mihi. Czy to podobno inßych Swietych ſwoich poświećił oleiem/ á one ſáme poświećił mirrhą? Ták ieſt/ nie ináczey. Ale tu znowu trudność/ iedenże Chryſtus/ to ieſt/ iednež krwáwe záſługi iego/ poświećiły y Pánne Przenaświetßą/ y wßytkich Swietych Páńſkich; iáko mowi Apoſtoł.

1. Corint: 1. Cap. Qui factus eſt nobis Sapiencia à Deo, & iuſtificatio, & ſanctificatio. *Sſtał ſie nam Chryſtus od Bogá, y Mądrośćia, y ſpráwiedliwośćia, y poświeceniem.* Czemuż tedy iedenże Chryſtus/ iednež záſługi iego krwáwe/ wßytkim inßym ludziom Swietym ſą oleiem/ ſámey Pánnie Przenaświetßey mirrhą? Wiećie czemu? Maćie wiedźieć/ że oley rány leczy. Ták bowiem mowi Izáiaß Prorok o tych ktorzy zránieni nie byli zleczeni.

Iſaiæ 1. Vulnus, & livor, & plaga tumens, non eſt circũligata, nec curata medicamine, nec fota oleo. *Ráná, y śinośc, y uderzenie ſpuchłe, nie ieſt im záwiązáne, áni zleczone lekárſtwē, áni námáßczone oleiē.* Mirrhá záś nie leczy rány/ ále záchowuie od rány: bo záchowuie od korrupcyey/ y zepſowánia. Chryſtus tedy oleiem ieſt wßytkim inßym ludziom SS: bo ich poświeca wprzod zránionych grzechem pierworodnym. Ták bowiem o tym Sámárytánie Chryſtuśie mowi Ewángelia świeta/ iż zránionego człowieká oleiem zleczył. Samaritanus autem quidam appropians alligauit vulnera eius &c: infundens oleum & vinum. Lucæ 10. *Sámárytan niektory zbliżywßy ſie, záwinał rány iego, lecząc ie oleiem y winem.* Lecz Pánnie Przenaświetßey nie ieſt oleiem/ ále mirrhą: bo one od rány grzechu pierworodnego záchował: iáko Kośćioł świety w Kollekćie Brewiarzá Bráćiey Mnieyßych przyznáie/ ták ſie modląc. Quæſumus Domine, vt qui ex morte eiuſdem Filii ſui præviſa, eam ab omni labe præſervaſti: nos quoque mundos eius interceſſione ad te pervenire concedas. *Prośimy ćie o Pánie, iákoś te Pánne przez przeyrzáne záſługi Syná twoiego, od wßelákiey ſkázy záchował: ták nas iey modlitwa rácz do śiebie záprowádźić.* Toć pewna rzecz/ iż te Pánne oſobliwßym y zacnieyßym ſpoſobem poświećił/ niż inßych ludzi Swietych: gdyż záchowánym bydź od złego/ zacnieyßa ieſt/ niż wyprowádzonym bydź ze złego: Jáko náucza Chryzolog świety/ *in Allegoriis Godfridi ad Cap: Ioann: 11.* Gratior enim Medicus, qui anticipat morbos, quàm qui in mortis ingerit ſeram, & non ſine dolore medicinam. *Wdźiecznieyßy* (práwi) *ieſt Medyk od choroby záchowuiący, niżeli chorobe z boleśćia leczący.*

Alec nie tylko z słow ſámey Oblubienice Pánny Przenaświetßey: ále też y z słow ſámego Oblubienicá/ ſámego Chryſtuſá/ dochodze tego/ iż oná zacnieyßym dáleko ſpoſobem poświecona byłá/ niż wßyſcy inßy ludźie Swieći. Oblubieniec Niebieſki Chryſtus Pan/ ták wychwalá Oblubienice ſwoie w Pieśniách Sálomonowych. Tota pulchra es amica mea, & macula non eſt in te. Cantic: 4. Hæbrayſki text czyta/ Et macula non in te. Co to ieſt proßę/ iż náßá vulgata czyta/ Et macula non eſt in te: á Hæbráyſki text czyta/ Et macula nō in te. Czy to iedē Piſarz przydał eſt, czyli ie drugi wymázał? czy ieden prawdę nápiſał/ czyli drugi z prawdą ſie minął? Bynamniey. Obá dobrze nápiſáli: bo nie iedney/ ále dwuch Oblubieniec pięknośći wyrázili.

źili. Dwoiáka ieſt Oblubienicá Chryſtuſowá: iedná ieſt wßelki człowiek w Niebie kroluiący/ druga ieſt Pánná Przenaświetßa: O ktorey ná inßym mieyſcu Oblubieniec mowi. Vnica Cant: 6. eſt columba mea, vna eſt perfecta mea. *Iedyna ieſt gołębicá moia, iedná ieſt doſkonałá moiá.* O wßelkiey tedy inßey dußy mowi Chryſtus. Tota pulchra es amica, & macula nō eſt in te. *Wßytkáś ieſt piękna przyiaćiołko moia, y zmázá nie ieſt w tobie.* To słowo Eſt; ieſt præſentis temporis: à præſens dicit relationem ad præteritum, ma iákąś do czáſu przeßłego relácyą. Zá czym gdy Chryſtus do wßelkiey inßey duße mowi: Wßytkáś piękna/ żadna mákulá grzechu nie ieſt w tobie; tym ſámym wyraża/ że nie ieſt w tobie teraz żadna mákulá/ żaden grzech/ ále in præterito, w przeßłym czáśie byłá. Do Pánny záś Przenaświetßey mowi. Tota pulchra es amica mea, & macula non in te. *Wßytkáś piękna, á mákułá nie w tobie:* wyrzuca/ eſt, áby præſens nie záćiągało præteritum, áby kto nie rozumiał/ że teraz w niey mákułá nie ieſt/ ále przedtym byłá. Z tych tedy słow ſámego Oblubieńcá Niebieſkiego/ dowodzę ia/ iż Pánná Przenaświetßa zácnieyßym dáleko ſpoſobem ieſt poświęcona/ niż wßyſcy inßy Swięći Páńſcy. Zácnieyßy to dáleko Swięty/ ktory záwße był świętym/ á nigdy nie świętym: niżeli ten/ ktory ieſt świętym/ ále kiedyś był nie świętym. Ale ták ieſt/ iż wßelki inßy Swięty Páńſki/ ieſt święty/ ále był kiedyś nie święty/ bo był kiedyś mákułą grzechu zmázány: Pánná záś Przenaświetßa nigdy nie byłá nie święta; bo nigdy mákuły grzechu nie ználá: według wſpomnianych słow Oblubieńcá Niebieſkiego. Et macula non in te. Toć oná nád wßytkie inße Swięte ieſt zácnieyßą Swiętą/ ieſt zácnieyßym ſpoſobem poświęcona. Toć tedy żaden żywot duchowny Swiętych Páńſkich podobny nie ieſt Pánny Przenaświetßey. Toć żaden Exemplarzem Zywotá Pánny Przenaświetßey nie był/ áni bydź może.

Nie znalázßy tedy ná ziemi/ áni miedzy Mátkámi według ćiáłá/ áni miedzy Mátkámi według Duchá/ żywotá/ ktoryby był Exemplarzẽ náßey Pánny Przenaświetßey/ puśćiłem śię ku Niebu. Tám przypátruiąc śię myślą moią ſámey Troycy Przenaświetßey/ vpátrzyłem Zywot nieſtworzony w ſámym Bogu Oycu Wßechmogącym/ o ktorym ſam mowi przez Proroká. Ex Vtero ante Luciferum Psal: 109. genui te. *Z żywota moie°, o Synu, przed Lucyferem vrodźiłem ćie.* Tum iuż podobno znalázł Exẽplarz Zywotá Pánny Przenaświetßey: podobno ten Zywot Bogá Oycá niebieſkie°/ w ktorym od wieku ieſt nápiſáne Słowo Przedwieczne/ y ktory zátym ieſt Liber generationis Filij Dei: podobno mowię ten Zywot Oycowſki ieſt Exemplarzem Zywotá Pánny Przenaświetßey? Ták ieſt/ nie inaczey. Jeſt podobny Zywot Pánny Przenaświetßy Zywotowi Bogá Oycá Niebieſkiego: á zátym Zywot Bogá Oycá Niebieſkiego/ był y ieſt Exemplarzem Zywotá Pánny Przenáświetßey. Nim tego dowiodę/ wprzod táki Theologiczny zakładam fundáment. W Pánu Bogu ieſt dwoiákie Pochodzenie. Jedno ieſt Syná Bożego od Oycá/ y zowie śię Generatio, Rodzenie: drugie ieſt Duchá świętego/ od Oycá y Syná/ y zowie śię Spiratio, Tchnienie. Jeſt tedy wielka miedzy Theologámi kontrowerſya/ czemu Pochodzenie Syná od Oycá ieſt Generatio/ Rodzenie: Pochodzenie záś Duchá świętego od Oycá y Syná/ nie ieſt Generatio, nie ieſt Rodzenie. Jedni náuczáią; iáko Thomaß święty/ *1. Part. Quæſt: 36. Art. 2.* że dlatego/ iż máią Principia formalia diuerſa: początek Pochodzenia Syná/ ieſt Rozum: początek záś Duchá świętego ieſt Wola. Drudzy záś/ miedzy ktorymi Henricus à Gandauo náuczáią: dlatego Pochodzenie Syná ieſt Rodzenie/ że pochodźi od Natury: Pochodzenie záś Duchá świętego/ nie ieſt Rodzenie przeto/ że Duch święty pochodźi od Woli. Nalepiey iednák zda mi śię náucza *Alexander Alen:* y *Richardus à S. victore. 6. de Trinit.* Generatio eſt in ſimilitudine Naturæ. Rodzenie ma bydź rzeczy podobney w Naturze rodzącemu: á iż Syn Boży ieſt perfectè ſimilis Patri, ieſt doſkonále podobny Oycu/ nie ták záś Duch

świety/przeto Pochodzenie Syná iest Generatio, Rodzenie: Pochodzenie zás Duchá świeteg/ nie iest Rodzenie. Lecz tu znowu trudność. A w czym że Syn Boży iest podobny Oycu/ ániżli Duch świety? Jeżeli Syn iest Bog/ iáko y Oćiec: y Duch świety tákże. Ita Deus Pater, Deus Filius, Deus Spiritus S. *Ták Bog Oćiec, Bog Syn, Bog Duch świety.* Jeżeli Syn ma attributa Boskie/ iáko y Oćiec/ ma nieskończona madrość/ spráwiedliwość/ miłośierdźie: y Duch świety tákże; bo wyznawamy wszyscy: Qualis Pater, talis Filius, talis Spiritus Sanctus. *Iáki Oćiec, táki Syn, táki Duch świety.* Jeżeliż Syn Pan/ iáko y Oćiec; y Duch świety tákże. Ita Domin⁹ Pater, Dominus Filius, Dominus Spiritus S. W czymże tedy podobnieyszy iest Syn Bogu Oycu/ niżeli Duch świety? Odpowiáda pomieniony Doktor *Richardus à S. Victore.* Quia Paternæ naturæ proprium est, aliam à se Personã Divinam gignere, cui naturali proprietati Patris perfectè similis Filius fœcundus nascitur, ad productionẽ Spiritûs S. Własna to iest Bogu Oycu/ drugiey Persony być principiũ: w tey własności Syn BOgu Oycu podobny/ bo tákże od Syná Persona Boska/ Duch przenaświetszy pochodźi. A ták w tym iest podobnieyszy Syn Boży Bogu Oycu/ niż Duch świety: że iáko od Oycá Persona Boska; ták y od Syná Persona Boska pochodźi: od Duchá zás świetego iuż żadna Persona Boska nie pochodźi. Z tego fundámentu Theologiczneg/ tákim ia árgumentem dowodzę; iż Żywot Pánny Przenaświetszey iest podobny Żywotowi Bogá Oycá niebieskiego. Dlatego według Theologow Syn Boży iest podobnieyszy Oycu/ niż Duch świety: iż iáko on Personę Boską rodźi/ ták y od Syná Persona Boska/ Duch Przenaświetszy pochodźi; á Duch świety iuż żadney Persony Boskiey początkiẽ nie iest. Ale ták iest/ iż Żywot Pánny Przenaświetszey/ też Personę Boską rodźi/ ktorą Żywot sámeᵒ Bogá Oycá niebieskiego rodźi/ to iest/ Syná Bożego. Toć Żywot Pánny Przenaświetszey w tym iest podobny w tey mierze Żywotowi Bogá Oycá niebieskieg. Iż Żywot Pánny Przenaświetszey też Personę Boską rodźi/ ktora rodźi Żywot Bogá Oycá; Wiárá świeta powszechna/ y Doktorowie Swieći náuczáią. Bernat świety *Serm: 2. de Parvis.* ták o tym iáśnie mowi. Ait sanè Angelus fœcunditatẽ MARIÆ commendans, quod ex te nascetur Sanctum, vocabitur Filius DEI; acsi dicat: Cum eo tibi solo est ista Generatio communis. *Mowi Anyoł do Pánny, iey Máćierzyństwo zálecáiąc: co śie z ćiebie vrodźi bedźie zwáne Synem Bożym. Iákoby rzekł: Z nim sámym to iest Bogiem Oycem iest ći to Rodzenie Syná Bożego spolne.* Nie masz (práwi) áni ná niebie/ áni ná źiemi/ twemu Żywotowi żywotá podobnego: sam Żywot Bogá Oycá/ Żywotowi twoiemu podobny: bo nikt/ áni ná niebie/ áni ná źiemi/ Persony Boskiey/ Syná Bożego nie rodźi/ tylko ty sámá ná źiemi/ á Bog Oćiec w niebie. Toć iásna rzecz/ iż Żywot Pánny Przenaświetszey rodzący Syná Bożego/ był y iest podobny Żywotowi Oycowskiemu rodzącemu tegoż Syná Bożego. Wiecey rzekę. Nie tylko rodząc Pánna Przenaświetsza Syná Bożego/ byłá podobna Bogu Oycu rodzącemu Syná swoiego: ále też iescze przed rodzeniem Syná Bożeg/ byłá z pewney miáry podobna Bogu Oycu Niebieskiemu/ przed rodzeniem Syná swoiego vważonemu: dowodzę tego. Náucza Theolog/ iż acżkolwiek Bog Oćiec z Synẽ swoim iest simul in duratione æternitatis, y simul naturâ, iednák są wieczni: wszákże BOg Oćiec iest prior Origine, iest pierwszy początkiem: przeto/ że iest początkiem Syná. Pyta śie tedy Subtelny Doktor/ ieżeli in illo primo signo Originis Pater est perfectè beatus, ieżeli gdy iest pierwszy iáko początek ma wszelką doskonáłość? Rodpowiáda Subtelny Doktor/ że iest perfectè beatus, in illo primo signo Originis. Dowodźi tego: bo (práwi) Bog Oćiec/ nic nie bierze od Syná/ áni od Duchá świetego/ poniewaź on sam źrzodłem iest wszelkiego dobrá: toć ieżeli od Syná/ áni od Duchá świetego nie bierze żadney doskonáłośći/ idźie zátym/ iż sam od siebie/ in primo signo Originis, est perfectè beatus, ma wszelką

doſkonáłość : á zátym ma widzenie y miłość Iſtnośći Boſkiey/ ma mądrość/ſpráwiedliwość/ y wſzytkie inſze attributá/ ábo doſkonáłośći Boſkie. Pánná Przenaświetſza tákże/ in primo ſigno Originis ſuæ, w pierwſzym punkćie Poczęćiá ſwoiego / byłá perfecta, miáłá doſkonáłośći tákiey Pánnie náleżące. Toć w tym podobná przed Rodzeniem Syná/Bogu Oycu. Iż iáko Bog Oćiec (że ták rzekę) przed Rodzeniem Syná/ in primo ſigno originis eſt perfectus: ták Pánná Przenaświetſza przed Rodzeniē Syná Bożego/ in primo ſigno Originis Conceptionis ſuæ, byłá perfecta, byłá doſkonáłá; dowodzę. Bog Oćiec in primo ſigno Originis eſt perfectus : bo ma cognitionem y amorem Diuinæ Eſſentiæ, ma y inſze w tym ſwoie attributá perfekcyey Boſkiey. Ale y Pánná Przenaświetſza in primo ſigno Originis, w pierwſzym punkćie Poczęćiá ſwoieģ miáłá cognitionem Dei, lubo nie comprehenſiuam/ áni beatam, iáko Bog Oćiec ; miáłá amorem Dei, lubo nie infinitum, áni beatum, iáko BOg Oćiec ; miáłá y inſze doſkonáłośći. Toć in primo ſigno Originis, w pierwſzym punkćie Poczęćia/byłá perfecta, byłá doſkonáłá. Iż miáłá cognitionem Dei, poznánie Páná Bogá in primo ſigno Originis świádczy Bernárdyn świety Senenſki *Tom. 2. Serm. 5. Part. 1. Cap. 2.* In prima ſanctificatione, quātum ad rationem & intellectum, tanta illi claritas ſuperinfuſa fuit, quod hæc ſeptem perfectè intelligebat ſecundum quoſdam: primò, naturam creatam irrationabilem, ſecundò, naturam creatam Rationalem, tertiò Naturam Increatam, Diuinalē &c. *W pierwſzym*, (práwi) *poświecenіu ſwoim miáłá rozum táką iáſnośćia oświecony, iż poznáłá wiele rzeczy : oſobliwie iednák Náture one Nieſtworzona Boſka &c.* Że też w tyże punkćie miáłá miłość Boſką/ iáſna rzecz. Ieżeli bowiem kázdy z nas człowiek/ zárāz gdy ma perfectum vſum rationis, winien mieć Akt miłośći Bożey náde wſzyſtko. Toć dáleko więcey máiąc Pánná Przenaświetſza w pierwſzym punkćie Poczęćia rozum/miáłá Akt miłośći Bożey. Miáłá w tymże pierwſzym punkćie łáſkę Bożą. Náucza oſobliwie Wincencyus święty/ *Serm. de Natiu. Virg.* Non credatis, quod fuerit ſicut in nobis, qui in peccatis concipimur, naſcimur, & nutrimur, ſed ſtatim poſtquam corpus eius fuit formatum, & anima creata, tunc fuit ſanctificata ſtatim, & tunc quia facta eſt lux ſanctificationis in ea, ſtatim Angeli in cælo fecerunt Feſtum Conceptionis. *Niech* (práwi) *temu nikt nie wierzy, żeby ſie ták ſtáło z Pánna Przenaświetſza iáko z námi. Nie ták: bo my ſie w grzechách, poczynamy, rodzimy, y wychowuiemy : ále Pánná Przenaświetſza, záraz gdy iey ćiáło było formowáne, y duſza ſtworzona, záraz w tym punkćie poświecona zoſtáłá, y Anyołowie iey Poczęćia święto w niebie odprawowáli.* Iáſna to tedy rzecz/ iż w tym ieſt podobna nieiáko Pánná Przenaświetſza BOgu Oycu/ iż iáko on in primo ſigno Originis, był perfectus, doſkonáły : ták Pánná Przenaświetſza in primo ſigno Originis Conceptionis ſuæ, byłá doſkonáłá.

Rzecze mi tu kto. R Anyołowie tákże/ y pierwſzy Rodźicy náſzy in primo ſigno originis, w pierwſzym punkćie poczęćia ſwoiego byli perfecti, byli doſkonáli. Bo tákże według Theologow byli creati in gratia, ſtworzeni w łáſce Bożey. Toć nie tylko Pánná Przenaświetſzá/ ále y Anyołowie/ byli podobni w tey mierze Bogu Oycu. Toć z tego podobieńſtwá nie ma oſobliwego zálecenia Pánná Przenaświetſza. Ná to iá odpowiádam. Dáleko w tey mierze podobnieyſza Pánná Przenaświetſza Bogu Oycu/ niżeli Anyołowie/ y pierwſzy Rodźicy náſzy. Bog Oćiec in primo ſigno Originis ieſt perfectus, doſkonáły/inamiſſibilitèr, ták doſkonáły/ iż tey doſkonáłośći vtráćić nie mogł. Pánná tákże Przenaświetſza byłá doſkonáłá inamiſſibilitèr, ták/ iż tych doſkonáłośći vtráćić nie mogłá. Anyołowie záś y pierwſzy Rodźicy náſzy mieli doſkonáłośći w pierwſzym punkćie poczęćia : ále amiſſibilitèr, ták/ iż to vtráćić mogli. Toć w tey mierze Pánná Przenaświetſza podobnieyſza byłá Bogu Oycu/ niż Anyołowie/ y niż pierwſzy Rodźicy

náſzy.

náßy. Iż Anyolowie y pierwßy Rodzicy mieli doſkonáłości amiſſibilitèr, iáſna rzecz: bo y pierwßy Rodzicy/ y niektorzy Anyołowie/ vtrácili/ y ci co nie vtrácili/ vtrácić mogli/ iáko Wiárá Swieta náucza. Toć mieli amiſſibilitèr. Że zás Pánná Przenaświetßa miáłá doſkonáłości inamiſſibilitèr, świadczy wiele Doktorow. Miedzy inßymi vczony *Idiota de Virg. Maria Cap. 4.* Sed quia corruptæ erant naturæ omnes, & peccato vacillauerant, ideò Te glorioſam Virginem MARIAM ædificauit in domū ſolidam & fortem, quæ nullo modo vacillare poſſit, ideò excidit columnas ſeptem, ad Te fortitèr & ſublimitèr ſuſtentandam: ſeptem columnæ quibus firma ſtetiſti, ſunt ſeptem dona Spiritus Sancti, quæ requieuerunt in Te, & nunquam Te deſeruerunt, per quæ ſtetiſti firmitèr, & perſeuerantèr in omni gratia. Z tey nauki/ oſobliwie z owych słow/ ædificauit Te domum ſolidam & fortem, quæ nullo modo vacillare poſſit, iáśnie ſie pokázuie/ iż byłá Pánná Przenaświetßa/ iákoby impeccabilis, nie mogąca zgrzeßyć. Toć miáłá doſkonáłości inamiſſibilitèr, ták/ iż ich vtrácić nie mogłá. Toć że wßytkich kreatur naypodobnieyßa ieſt Pánná tá Bogu Oycu Niebieſkiemu. A teć to ták wielką Pánny Przenaświetßey wyſokość/ wyráził Duch Przenaświetßy przez vſtá Dawidá Swietego Proroká. Ták bowiem ten Prorok świety wzywa Syná Bożeg z Zywotá Oycowſkiego w Zywot Pánny Przenaświetßey. Specie tuâ & pulchritudine tuâ, intende, proſpere procede, & regna. *Vroda twoia, y wßytka pieknośćia twoia o Synu Boży, wynidz ßcześliwie, poſtap, y kroluy.* Dłużegoby mi czáſu potrzebá ná trutynę wßytkich tych słow Prorockich/ ktore w ſobie wielkie táiemnice zámykáią: niechce przeto wßytkich roztrząſáć/ to iedno słowko vważyć chce/ procede, poſtepuy Synu Boży od żywotá do żywotá/ od Oycowſkiego do Máćierzyńſkiego. Czemu nie mowi/ deſcende, zſtap? ále procede, poſtap. Wiećie Słuchácze/ co ieſt zá rożność miedzy tymy słowkámi procede, á deſcende; poſtap/ á zſtap? Tá rożność/ iż proceſſio, ieſt rowniną; kto procedit z mieyſcá/ ná rowne temuż mieyſcu poſtepuie mieyſce: Deſcēſus zás ieſt nie rowniną: kto bowiem deſcendit, z mieyſcá wyżßego ná niżße zſtepuie. Nie mowi tedy Prorok świety/ deſcende, z ſtap Synu Boży z Zywotá Oycowſkiego do Máćierzyńſkiego; ále procede, poſtap od żywotá do żywotá. A coż to ieſt? Wiec to rowny Zywot Pánny Przenaświetßey Zywotowi Bogá Oycá niebieſkiego? Nie chce ia rownáć ſtworzenia z Stworzyćielem w náturze: záſługámi iednák ſwoimi/ pieknośćią ſwoią/ doßłá nie iáko Pánná Przenaświetßa Zywotá Bogá Oycá niebieſkiego. Iż záſługámi doßłá nieiáko/ nigdybym ia nie mowił/ gdyby tego wprzod nie nápiſał Grzegorz świety: ktory *in Lib. Reg:* pißąc/ ták mowi: An non mons ſublimis MARIA? quæ vt ad Cōceptionem æterni Verbi pertingeret, meritorum verticē ſupra omnes Angelorum choros, vſque ad ſolium Deitatis erexit. *Czyli nie wyſoka gorá MARYA? ktora áby poczętá Słowo wieczne, záſług ſwoich wierzch nád wßytkie chory Anyelſkie do ſámego Máieſtatu Boſkiego podnioſłá.* Widzićie iáko doßłá. Toż pieknie wyráził *Hugo Victorinus,* ktory *Serm: 2. de Aſſumpt:* vważáiąc one słowá *Cant: 1.* Ecce tu pulchra es amica mea, ecce tu pulcher es dilecte mi, ták mowi: O qualis ſocietas! Totus pulcher, totam pulchram ſibi ſociat. Ego totus pulcher, & tu tota pulchra, ego per Naturam, & tu per gratiam: ego totus pulcher; quia totum quod pulchrum eſt, in me eſt: tu tota pulchra, quia nihil, quod turpe eſt, in te eſt. Pulchra in corpore, pulcha in mente: in corpore pulchram te facit integritas Virginitatis: in mente pulchram exhibet virtus humilitatis. Tota ergo pulchra es, corpore niuea, mente ſyncera; nec alia talem decebat, nec alius tali inueniri poterat. O digna digni, formoſa pulchri, munda incorrupti, excelſa Altiſſimi, Mater DEI, Sponſa Regis æterni! Tymi słowy wyráził ten Swiety Doktor/ iáko pieknosć Przenaświetßey Pánny/ korreſpondu-

Pſal: 44.

ie pięknośći Boskiey. Ale ieszcze rzetelniey toż wyráźił poważny Rupertus *Lib: 6. in Cant.* Ecce tu pulchra es: Quando Spiritus Sanctus in te superuenit, & Filium Virgo concepisti, tunc tu, & extunc pulchra, pulchritudine Diuinâ. *Kiedy ná ćię Pán no Duch Swiety zstąpił, y kiedyś Syná poczęłá, w tenczás y od tego Syná stáłáś się piekna pieknośćia Boska.* Słusznie przeto Prorok świety wzywáiąc Syná Bożego do żywotá Pánieńskiego/ mowi: Specie tuâ & pulchritudine tuâ procede. Nie zstępuy ále postępuy: bo od pięknośći Boskiey/ do pięknośći Boskiey. A ponieważ ták iest/ iáko się iuż pokazáło/ iż żywot Pánny Przenáświętszey/ y przy rodzeniu Syná Bożego/ y przed rodzeniem tegoż Syná/ był podobny żywotowi Bogá Oycá niebieskiego; á żywot Bogá Oycá poprzedźił żywot Pánieński. Toć żywot Bogá Oycá był exemplarzem żywotá Pánny Przenáświętszey.

Z czego Bogu chwałá ná wieki. Amen.

Ná Tenże Dźień NIEPOKALANEGO POCZĘCIA Pánny Przenáświętszey.

KAZANIE WTORE.

Liber generationis IESV CHRISTI. *Matth: 1.*

Xiegá Rodzáiu IEZVSA CHRYSTVSA.

Anná Przenáświętsza iest Xięgá bárdzo zácna. Chrześćiánie w Chrystuśie Námilszy. Dosyć zácna iest Xięgá Pismá Swiętego/ iáko náucza Augustyn ś. *Lib. 2. de Doctr: Christiana.* Quãti autẽ minor est auri, argenti, vestisq; copia, quã de Ægypto secum ille populus abstulit, in comparatione diuitiarũ, quas postea Hierosolymæ consecutus est: tanti fit cuncta scientia, quæ quidem est collecta de libris gentium, si Diuinarum Scripturarum scientiæ comparetur. *Iáko* (práwi) *dáleko mnieysza byłá obfitość złotá, srebrá, y szat, ktora lud Izráelski z Egiptu wyniosł, nád one ktorey potym w Ieruzalem dostąpił: ták mnieysza iest wszelka náuká w Xięgách wszytkich Filozophow Pogáńskich, względem náuki, ktora się w Xięgách Pisma Swietego zámyka.* A przećie te Xięgi Pismá świetego przechodźi zacność Xięgi/ to iest/ Pánny Przenáświętszey. Ták ábowiem náucza Antonin świety Quanto facta sunt potiora verbis, vel scripturis: tanto sunt ostensa maiora in MARIA, quàm in Scriptura per Deum. Nam Scripturæ dedit, vt Deum loquatur; MARIÆ contulit, vt per eam CHristus pandatur. Ibi eum multiplex tegit figura; hîc vestit Deum MARIæ caro pura: ibi prænunciatur; hîc ostenditur: ibi latet in mortua charta; hîc patet in charta monstrata: ibi dicta sunt magna, hîc fecit mihi magna, qui potens est. *Iáko zácnieysze sa vczynki nád pismá y słowá: ták nam zácnieysze rzeczy pokazano w MARYEY, niżeli w Pismie świetym. Pismu dał Bog, áby o Bogu mowiło; á MARYEY dał Bog, áby nam Bogá wydáłá: w Pismie Bogá pokrywa Figura; á tu ćiáłem pokrywa Bogá MARYA: w Pismie go obiecuia; á w MARYEY go daia: w Pismie*

4. Parte Tit: 15. Cap. 22.

zákryty; á w M A R Y E Y *odkryty: w Piſmie wiele powiedziano; á w* M A R Y E Y *wiele vczyniono.* Jeſt tedy Pánná Przenaświetßa Xiegą zácną. Xiegá káżdá ma mieć cztery oſobliwie kondycye: ma mieć authorem, editionem, approbationem, dedicationē. Ma mieć authorá/ wydánie/ approbácyą/ y komukolwiek ofiárowánie. Pánná tedy Przenaświetßa czyli też ma te kondycye? Ma záprawdę. Pokáżę to ná teraznieyßym Kazániu. Co będzie ku czći y chwále Bożey/ ku zbudowániu náßemu.

CO ſię tknie náprzod tey Xięgi Authorá: Ten nie inßy ieſt/ tylko ſam Pan Bog Wßechmogący. Dowodzę tegō krotkim tákim argumentē. Náuczáią wprawdźie niektorzy Filozofowie/ iż P. Bog Wßechmogący/ nie ſpráwuie ſam przez ſię immediatè wßytkich ſkutkow ná tym świećie; ále to zleca cauſis ſecundis, przyczynom ſtworzonym. Jáko to zdrowią ludzkiego nápráwę/ ſpráwuią lekárſtwá: vrodzáie ziemſkie/ ſpráwuią influencye niebieſkie; ćiepło/ ſpráwuie ogień ábo słońce: te y inße ſkutki/ ſpráwuią cauſæ ſecundæ, ſtworzone rzeczy/ ná to moc od Páná Bogá máiące. A tylko ſię te ſkutki Pánu Bogu przypiſuią/ przeto/ iż on dał moc rzeczom ſtworzonym ná ſpráwowánie tychże ſkutkow. Wßákże wßyſcy Filozofowie y Theologowie ná to ſię zgadzáią/ iż excellentiſſima opera, nayzacnieyße dźiełá/ immediatè ſam przez ſię ſpráwuie/ on ſam ieſt ich authorem. Ale ták ieſt/ iż ze wßytkich rzeczy ſtworzonych/ tá Xiegá/ to ieſt Pánná Przenaświetßa/ ieſt opus excellentiſſimum, ieſt rzecz nayzacnieyßa: nayzacnieyßa (mowię) in gratia, w łáſce Bożey; nayzacnieyßa in virtutibus, w cnotách świetych. Toć tedy ſam tylko Pan Bog ieſt tey Xiegi Authorem. Iż Pánná Przenaświetßa ieſt opus excellentiſſimum in gratia w łáſce Bożey/ náucza *Venerabilis Beda.* Bene gratiâ plena vocatur, quæ nimirum gratiam, quam nulla meruerat, aſſequitur; vt ipſum videlicet gratiæ concipiat & generet auctorem. *Dobrze iey* (práwi) *mowią, łáſkiś pełná, ktora tákiey łáſki doſtąpiłá, ktorey żadna inßa nie záſłużyłá; iż też ſamego ſprawcę łáſki poczęłá y vrodziłá.* O tymże y Amádeus święty/ *Hom: 3. de Laud: Virg.* Spiritus Sanctus ſuperueniet in te. In alios Sanctorum venit, in alios veniet: ſed in te ſuperueniet, quia præ omnibus, & ſuper omnes elegit te, vt ſuperes vniuerſos, qui ante te fuêre, & poſt te futuri, plenitudine gratiæ. *Duch Swięty* (práwi) *przyidzie nád cię. W inßych Swiętych przyßedł, w drugich przyidzie; ále w ćiebie nádprzyidźie, bo nád wßytkich ćiebie obrał, ábyś wßytkich, ktorzy przed tobą byli, y po tobie będą, przewyżßyłá pełnośćią łáſki.* Tegoż náucza Bernárdyn święty Senenſki. Excepto Christo, tanta gratia Virgini à Domino data eſt, quantùm vni creaturæ dare poſſibile eſſet. *Tom: 1. ſerm: 61. artic: 2.* *Wyiąwßy* (práwi) *Chryſtuſá, ták wielką łáſkę Pan Bog dał Pánnie Przenaświętßey, że większey żadney ſczerey kreaturze dáć nie mogł.* Jeſt tedy Pánná Przenaświetßa opus excellentiſſimum in gratia, nayzacnieyßa ze wßytkich rzeczy w łáſce Bożey. Że też ieſt opus excellentiſſimum in virtutibus, nayzacnieyßa w cnotách/ náucza poważny *Richardus à S. Laur: Lib: 1. de Laud. Virg: Cap. 4.* Nota quod dicitur, gratiâ plena, vt vnaquaq; gratiarum plena ſit. *Vważay to co mowią, łáſki pełná, ták iż káżdey cnoty pełná byłá.* Ná przykład (mowi pomieniony Doktor) ták byłá pełná pokory/ że y namnieyßego mieyſcá pychá w niey nie miáłá. Nie ſą ták pełni pokory inßy Swięći Páńſcy; bo przynamniey w myśli ich ma mieyſce pychá/ choć máluśieńkie/ y grzechu powßedniego nie przechodzące. To oſobliwy był przywiley Pánny Przenaświetßey/ iż áni w myśli iey/ namnieyßego mieyſcá pychá nie miáłá. Tákże byłá pełna czyſtośći/ iż áni w myśli namnieyßego mieyſcá nieczyſtośći nie miáłá. Znáyduie w inßych Swiętych nieczyſtość/ przynamniey kąćiczek iáki w myśli: w Pánnie zás Przenaświetßey y namnieyßego nie ználázłá. Tákże byłá pełná miłośći/ że y namnieyßego mieyſcá zazdrość/ ábo gniew/ ábo nienawiść nie miáłá. Toż ſię mowi o wßytkich inßych cnotách; ták wßytkie

wßytkie Pánne nápełniły/ iż w niey y námnieyßego mieyscá/ ktoremukolwiek wystepkowi/ nie dopuśćiły. Toć tedy Pánná Przenaświetßa/ iest opus excellentissimum in virtutibus, iest rzecz nayzacnieyßa w cnotách. Toć ponieważ opus excellentissimum, rzecz nayzacnieyßa/ spráwuie według wßytkich Filozofow y Theologow/ sam P. Bog; idźie zátym/ iż sam Pan Bog iest authorem tey nayzacnieyßey Xięgi/ to iest Pánny Przenaświętßey.

Co śie tknie Edycyey/ wydánia tey Xięgi: Potrzebá wiedźieć/ iż káżdey rzeczy stworzoney Księgá/ iest wydrukowána w Drukárni niebieskiey/ á wydrukowána od wiekow w rozumie Boskim. Káżdey bowiem rzeczy stworzoney ma Pan Bog w rozumie swoim ideá, ábo Exemplarz/ według ktorego rzecz káżda spráwuie ná świećie. Ták náucza Augustyn ś. *Lib: 83. Quæstion: 46.* Ideæ sunt principales quædam formæ, vel rationes rerum stabiles atque incommutabiles, ac per hoc æternè ac semper eodem modo se habentes, quæ Diuinâ intelligentiâ continetur: & secundum eas formari dicitur omne, quod oriri & interire potest. *Obrázy w rozumie Boskim są nieiákieś formy rzeczy státeczne y nieodmienne, y przeto wieczne, y záwße w rozumie Boskim zostáiące: według tedy tych wßytko Pan Bog spráwuie, cokolwiek spráwuie.* Poty Augustyn świety. Alec y przykłádem to dekláruie. Nużeli budowniczy dom budowáć pocznie/ ieżeli iest mądry/ wprzod go w głowie/ to iest/ w myśli swoiey zbuduie/ ma wprzod forme ábo Exemplarz iego w głowie/ według ktore° potym buduie. Podobnym sposobem y Pan Bog Wßechmogący/ będąc budowniczym nieskończenie mądrym/ ma wprzod wßytkich rzeczy w myśli swoiey Exemplarze: według ktorych wßytko w czáśie spráwuie.

Pierwßa tedy Edycya tey Xięgi nászey Pánny Przenaświętßey/ byłá w Drukárni niebieskiey/ w rozumie BOgá Oycá niebieskie°; A pierwßa/ nie tylko względem inßych Edycyi ábo wydánia tey Xięgi/ to iest Pánny Przenaświętßey; ále też pierwßa względem wßytkich rzeczy ßczerze stworzonych: To iest/ że wßytkich inßych Xiąg rzeczy stworzonych/ naprzod Pan BOg w rozumie swoim Boskim te Xięge/ to iest Pánne Przenaświętßą wydrukował/ to iest rozumem swoim poznał: czego dowodze y Rácyą/ y Pismem świetym. Rácyą: bo náucza Filozof *2. Metaph:* Vt se res habet ad esse, ita & ad cognosci: iáko śię rzecz ma względem istnośći/ ták śię ma y względem poznánia. Ale ták iest/ iż Pánná Przenaświętßa iest według istnośći łáski y cnot (iáko śię iuż dowiodło) że wßytkich kreatur naypierwßa. Toć też in cognosci, w poznawániu od Páná Bogá/ iest że wßytkich rzeczy naypierwßa: toć ią Bog naypierwey w rozumie swoim Boskim wydrukował/ to iest/ poznał. Chrystusá P. wielka ludźi rzeßá ćisnełá/ á przećie gdy śię go dotknełá niewiástá iedná/ záwołał, Tetigit me aliquis, nam ego noui virtutem de me exisse. *Dotkał śię mnie ktoś, bom ia poznał, iż moc ze mnie wyszłá.* Pátrzćie/ wiele śię ludźi dotykało Chrystusá/ á przećie śię go naywiecey dotknełá tá niewiástá/ do ktorey moc Chrystusowá wyßłá. Tákći záprawdę/ wßytká rzeßá kreatur od wiekow dotykáłá śię intellektu Boskiego/ to iest/ poznawána byłá od rozumu Boskie°; wßákże iednák tá niewiástá/ do ktorey naywiekßa moc Boska wyßłá/ tá śię osobliwym sposobem dotknełá intellektu Boskiego/ tá od niego naprzod poznána; á tá niewiástá/ do ktorey to moc Boska naywiekßa wyßłá/ iest Pánná Przenaświętßa. Oná bowiem sámá mowi, Fecit mihi magna, qui potens est. *Vczynił mi wiele ten, ktory mocny iest.* Toć oná naprzod tetigit intellectum Diuinum, oná naprzod iest od rozumu Boskiego poznána. Co śię tknie Pismá S. Sámá Pánná Przenaświętßá ták mowi o sobie. Dominus possedit me in initio viarum suarum, antequam quidquam faceret à principio. Nondum erant abyssi, & ego iam concepta eram, necdum fontes aquarum eruperant, necdum montes graui molle constiterant: ante omnes colles ego parturiebar. *Pan mię* (práwi) *posiadł ná początku drog swoich, wprzod nim co vczynił od początku &c.*

Lucæ 8.

tku &c. iam przed wßytkiemi págorkámi vrodzona. Jákoby rzekłá Pánná Przenaświetßa: Vrodźił Bog od wiekow wßytkie ſtworzone rzeczy w rozumie ſwoim Boſkim: ále mnie in principio viarum ſuarum, mnie ná ſámym początku/ mnie naprzod/ nie tylko względem ktorychkolwiek kreatur/ ále tez ante omnes colles, wprzod niż wßytkie inße págorki/ to ieſt/ Swiete ſwoie. Pierwßa tedy Edycya tey Xiegi/ to ieſt Pánny Przenaświetßey/ byłá w Drukárni niebieſkiey od wiekow. Druga Edycya/ drugie wydánie tey Xiegi/ ieſt dniá dźiśieyßego/ kiedy ſie poczyna tá Pánná w żywocie Mátki Anny świetey. Poſpolićie Doktorowie/ gdy powtore kśiege ſwoie wydáią/ pißą ná początku/ ſecunda editio aucta, à mendis caſtigata, & emendata; drugie wydánie tey kśiegi przyczynione/ od niektorych errorow wyczyßczone/ y popráwione. Poczećie tedy Pánny Przenaświetßey w żywoćie Anny świetey/ ieſt tey Xiegi editio ſecunda aucta, drugie wydánie wiekße. Czemuż? bo in prima editione, w pierwßym wydániu/ miáłá tylko Pánná Przenaświetßa eſſe cognitum diminutum in mente Dei: ále tu iuż dźiś ma wiekße eſſe Exiſtentiæ reale, to ieſt/ iuż ma bytność ſámą rzeczą. Záczym ieſt tá dźiśieyßa editio auctior, wiekßa: iednák nie ieſt caſtigata, áni emendata, nie ieſt popráwiona/ áni wyczyßczona. W pierwßey ſwoiey Edycyey/ Jan świety y Jeremiaß/ mieli błąd w ſobie wielki: bo ich Bog od wiekow poznał concipiendos in peccato originali, poznał/ iż mieli bydź w grzechu pierworodnym poczęći; y przeto ich ſecunda editio fuit aucta & caſtigata, byli oczyßczeni po poczęćiu ſwoim od grzechu pierworodnego. Ale Pánny Przenaświetßey Edycya wtora/ nie byłá caſtigata, áni emendata, nie byłá popráwiona: bo áni in primam, áni in ſecundam editionem, nie wdárł ſie error grzechu pierworodnego: poznał Bog te Pánne bez grzechu pierworodne°/ y w czáśie poczęłá ſie tá Pánná bez grzechu pierworodneg/ iáko ſie wnetże pokaże. Toć Edycya/ wydánie tey Kśiegi ktorekolwiek/ było bárzo zacne: bo bez wßelákiey popráwy/ bez wßelákiego oczyßczenia.

CO ſie tknie Approbácyey: Nie potrzebáć było wprawdźie tey Xiedze approbácyey; gdyż Author tey Xiegi BOG/ będąc ſam naywyżßym wßytkich Xiąg Cenſorem/ żádnego nád ſobą Cenſora nie przyimuie. Wßákże kondeſcenduiąc ſłábym rozumom ludzkim/ dopuśćił te Xięge ſwoie ápprobowáć Doktorom Kośćielnym/ to ieſt dopuśćił im świádczyć/ iż tá Xiegá żádnego błedu/ to ieſt/ zwłáßcza pierworodnego grzechu/ w ſobie nie zámyká. Naprzod iey tedy Ambroży świety táką dáie approbácyą. MARIA vt incorrupta ſic Virgo, ſed Virgo per gratiam, ab omni integra labe peccati. *MARYA,* (práwi) *ták Pánná przez łáſke, że od wßelkiego práwie grzechu wolna.* Powtore Hieronim świety ták ią approbuie. Beata terra Eccleſiæ, cuius eſt Rex CHriſtus Filius ingenuorum, de Abraham, Iſaac, Iacob, Prophetarum quoq; & Sanctorum ſtirpe deſcendes, quibus peccatum non fuit dominatum, & ob id fuerunt liberi, ex quibus nata eſt Virgo liberior Sancta MARIA. *Błogoſłáwiona* (práwi) *źiemiá Kośćiołá świetego, ktorey Krolem ieſt CHryſtus Syn zácnych, z Abráhámowego, Izáákowego, Iákobowego Prorokow y Swietych Páńſkich rodzáiu idacy, ktorym grzech nie pánował, y przeto od niego wolnymi byli, z ktorych ſię vrodźiłá Pánná MARYA dáleko nád nich od grzechu wolnieyßa.* Potrzećie/ Auguſtyn świety ták te Xiege ápprobuie. *Lib. de natura & gratia. Cap. 36.* De Sanctiſſ: Virgine MARIA, cùm de peccatis agitur, nullam prorſus habere volo quæſtionem. Scimus enim quod plus ei gratiæ collatum fuerit ad vincendum omni ex parte peccatum, quod concipere & parere meruit eum, quem conſtat nullum habuiſſe peccatum. *O świetey Pánnie MARYEY, dlá czći Páńſkiey, w máteryey o grzechách, żadney quæſtyey mieć niechce. Wiemy bowiem że iey wiecey łáſki dano, że wßytkich miar ná zwyćiężenie grzechu, ktora záſłużyłá począć y vrodźić tego, ktory żádnego grzechu nie miáł.* Poczwarte/ Grzegorz świety ták te Xie-

Serm: 22. in Pſalm: 118.

In cap: 10. Eccleſiaſt.

gę wychwálá/ *in Lib: 1. Reg:* piſząc. Poteſt montis nomine Beatiſſima ſemper Virgo MARIA Dei Genitrix deſignari. Mons quippe fuit, quæ omnem electæ creaturæ altitudinem, electionis ſuæ dignitate tranſcendit. An non mons ſublimis MARIA, quæ vt ad Conceptionem Verbi æterni pertingeret, meritorũ verticem ſupra omnes Angelorum choros, vſque ad ſolium Deitatis erexit. *Czyli* (práwi) *nie wyſoka gorá MARYA, ktora áby byłá Poczećiá Słowá wiecznego doſzłá, wſzytkich Swietych y Anyołow Chory przewyżſzyłá.* Jeżeliż bowiem według tego Doktorá świętego przewyżſzyłá: toć y pierwſzą Rodźićielkę náſzę Ewę przeſzłá. Ale tá byłá bez grzechu poczętá. Toć y Pánná Przenaświętſza. Okrom tych wielkich Kośćielnych Doktorow/ y inſzy tákże Doktorowie te Xięgę approbuią. Naprzod święty *Ildephonſus* Toleſáńſki Arcybiſkup. *Lib. contra eos qui diſputant de Virginit: MARIÆ*, ták o tey Xiedze mowi. MARIÆ Natiuitas glorioſa, in omni Eccleſia Chriſti, felix & beata prædicatur: vnde conſtat auctoritate Eccleſiæ, quod nullis quando nata eſt, ſubiacuit delictis, nec contraxit in vtero Sanctificata originale peccatum. *Błogoſłáwioney* (práwi) *MARYEY dźień wſzytek Kośćioł CHRyſtuſow, iáko ſczeſliwy y błogoſłáwiony wychwálá: zkad ſie iaſnie pokázuie, iż żádnym gdy ſie národziłá nie podlegáłá grzechom, áni byłá zárázona w żywocie poświecona, pierworodnym grzechem.* Powtore uczony *Idiota Contemplat: de Beata Virg: Cap. 2.* ták te Pánne wyświádcza. O benedicta Virgo MARIA, benedicta ante ortum, in ortu, & poſt ortum: ô Virgo glorioſiſſima, non in parte, ſed in toto; & macula peccati, ſiue actualis, ſiue originalis, ſiue mortalis, ſiue venialis, non eſt in Te. *O błogoſłáwiona* (práwi) *Pánno MARYA, błogoſłáwiona przed vrodzeniem, przy vrodzeniu, po vrodzeniu: ô Pánno naychwálebnieyſza, nie po cześći, ále zupełnie, y zmázy grzechow bądź pierworodnego, bądź vczynkowego, bądź śmiertelnego, bądź powſzedniego, nie máſz w tobie.* Tákże tey Xiedze dáie ápprobácyą Bernat Swięty/ *Serm. 4. ſup. Salue Reg.* Licet MARIA de Patrum natura vitiata per peccatum duxit originem, prælecta tamen per Spiritum Sanctum, & præſeruata. *Choć* (práwi) *Pánná MARYA poſzła z natury Rodźicow grzechem záráżoney, wybrana iednák od Duchá Swiętego, y od grzechu záchowána ieſt.*

Alec y ſámi nieprzyiáćiele tey Xięgi/ to ieſt Pánny Przenaświętſzey/ doſyć iey piękną approbácyą dáią. Luther Heretyk/ ták te Xięge wychwala. Dignum & iuſtum erat MARIÆ perſonam ab originali peccato præſeruari, de qua Chriſtus ſumpturus erat carnem, quâ omnia peccata ſuperaret. *Godna* (práwi) *byłá rzecz y ſłuſzna, áby byłá oſobá MARYEY od grzechu pierworodnego záchowána, z ktorey Chryſtus miał ćiáło przyiąć, ktorym miał wſzytkie grzechy zwyćiężyć.* O tymże drugi Heretyk *Eraſmus Rothoredanus in Apolog: ad Librum Alberti Pij.* Tu felix illa plantula ô Virgo MARIA, de Ieſſe radice ſublimata, nihil tamen inde genitalium ſordium trahens: tu ſacratiſſimum pacifici Regis Templum, tam magnificum, vt in eo Rex Olympi præſideret; tam ſanctum, vt nulla vnquam peccati labe potuerit profanari. Quàm magnificè ſentiam de Sacratiſſima Virgine, declarat Pœan meus, & obſecratio iam toties excuſſa, ſemperque faui ſententiæ, quæ liberat eam etiam ab originali peccato. *Tyś* (práwi) *ſczeſliwy ſzczepek z korzenia Ieſſego podwyżſzona, żádnych iednák vrodzenia ſpetnośći nie máiaca: Tyś przenaświętſzy ſpokoynego Królá Kośćioł, ták wielmożny, iż w nim ſam Krol Niebieſki mieſzkał i ták święty, iż nigdy grzechem iákim zgwałcony bydź nie mogł. Iáko wielmożnie o tobie trzymam o Pánno Przenaświętſza, Xięgi to moie oznáymuia, y záwſze kochałem ſie w tym zdániu, ktore ćie wolna od grzechu pierworodnego czyni.* Náoſtátek ſam Pogánin Machomet/ táka tey Xiedze ápprobácyą piſze. Nullus naſcitur de filijs Adam, quem non tangat Sathan, præter MARIAM & eius Filium. *Zádenſie nie rodźi z Synow Adámowych, ktoregoby ſie Szátan nie dotknał, wyiawſzy MARYA, y Syná iey.* Ma tedy tá Xię-

gá Náßá Pánná Przenaświetßa/dosyć zacna/ y od przyiaćioł/ y od nieprzyiaćioł approbácya.

CO sie tknie Dedicationem, to iest/ofiárowánia tey Xiegi: Jest tá Xiegá ofiárowána y dedykowána Naywyżßemu Pátronowi/ to iest sámemu Bogu. Márya corká Krolá Angielskiego Henryká/ á Małżonká Philippá Krolá Hißpáńskiego/ chcąc swoy áffekt ku Małżonkowi swoiemu oświádczyć/ przy weselu swoim tákie námálowáć kazáłá symbolum. Gwiázdę námálowáłá przy słońcu/ tákie przypisuiąc Lemmá. Soli dicata luci. *Sámey oddána świátłości.* Dáłá tym znáć/ iż iáko stella Veneris, ták iest złączona z słońcem/ iż o nic niedba tylko o słońce/ y nigdy sie od niego nie dzieli: ták y oná od słońcá/ od Krolá Małżonká swoiego/ dzielić sie nigdy nie miáłá. Służyłoli to symbolum tey Krolowey/ czy nie/ ia determinowáć niechcę: to wiem/ iż Pánnie Przenaświetßey dziwnie pięknie służy. Oná záprawdę soli dicata luci, oná sámá świátłości wieczney/to iest Bogu oddána. Oddáią sie niektorzy ludźie ćiemnośćiom/ to iest świátu: Soli dicata luci, sámá tylko Pánná Przenaświetßa/nigdy sie y naymnieyßym postępkiem nie oddáłá ćiemnośći świátowey/ záwße tylko świátłośći/ to iest Bogu. Oddáią sie niektorzy ludźie y dedykuią ćiáłu y roskoßom iego: Soli dicata luci, sámá Pánná Przenaświetßa/nigdy sie nie dedykowáłá y naymnieyßey roskoßy ćiáłá; ále sámey tylko świátłośći/ Bogu swoiemu. Oddáią sie niektorzy ćiemnośćiom / to iest czártowi: Soli dicata luci, Pánná Przenaświetßa sámey sie tylko świátłośći/ sámemu Bogu záwße oddawáłá.

Oblubieniec Niebieski/ to iest/ sam Pan Bog Wßechmogący/ Oblubienice swoie Pánne Przenaświetßą/ zrzodłem zápieczetowánym názywa. Hortus conclusus soror mea, sponsa, fons signatus. *Ogrod zámkniony śiostrá moiá Oblubienicá, zrzodło zápieczetowáne.* Ledwie to o niey wyrzekł: áliśći znowu ináczey mowi. Fons hortorum, puteus aquarum viventium, quæ fluunt impetu de Libano. *Zrzodło ogrodow, studnia wod żywych, ktore pędem wielkim płyną z Libanu.* A coż to iest proßę? Dopiero ią názwał zrzodłem zápieczetowánym/ á zátym ostrożnie bárzo przykrytym/ y záwártym: á tu záś/ á bárzo prętko/ názywa tę Pánnę zrzodłem/ y owßem studnią otwártą/ żywe wody obfićie z śiebie wydawáiącą. Co zá przyczyna tákiey rożnośći? Wielka záiste. Chćiał niebieski ten Oblubieniec wyrázić/ co iest Pánná Przenaświetßa względem rzeczy stworzonych/ á co iest względem Oblubieńcá/ to iest P. Bogá: y wyráźił/ iż względem wßytkich rzeczy stworzonych est Fons signatus, iest zrzodło dobrze záwárte y zápieczetowáne/ ták iż naymnieyßey kropelki áffektu ku rzeczom stworzonym nie wypuśći. Względem záś P. Bogá iest studnią otwártą/ impetem wielkim wodę/ to iest áffekty ku Bogu/ ustáwicznie wydáiącą. Co wßytko wyráźił poważny *Dionysius Carthusianus* pisząc *in Cantica*. Ego dormio, & cor meum vigilat. Sanctissima Virgo præeminenter dicere potuit hæc verba: quia contēplativissimam vitam duxit, & ab exteriori tumultu, omni inordinato strepitu, & curâ superfluâ, atque inquietudine culpæ penitùs abstinens & sopita, vigilantissima Deo vacavit, pro Ecclesia exoravit, actibusq; virtutum in termino excellentiæ perfectissimis fuit intenta. *Te* (práwi) *słowá, Ia śpię, á serce moie czuie: Przenaświetßa Pánná naydoskonáley mowić mogłá; bo naybogomyślnieyßy żywot prowádźiłá, od wßelkiego powierzchnego tumultu, od wßelkiego nieporządnego pieczołowánia y niepokoiu, po wßytkie czásy wolna, w Bogu myślą y áffektem ponurzona, cnoty nayzacnieyßym sposobem záwße wyprawuiąca.* O tymże y poważny *Sophronius, Serm: de Assumpt: Deiparæ.* Puto quod quidquid cordis est, quidquid mentis, quidquid virtutis humanæ, si totum adhibeas, non sufficias cogitare, quanto indesinenter cremabatur ardore pij amoris, quantis movebatur repleta Spiritu Sancto cœlestiū secretorū incitamētis: quia etsi diligebat Christum ex toto corde, & ex tota anima, & ex tota virtute: novis tamen

Cant: 4.

quotidie inflammabatur præſentiæ deſideriorum affectibus: tanto ſiquidem validiùs, quantò Divinis intus viſitabatur illuſtrationibus: quam totã repleverat Spiritûs ſancti gratia, quam totam incanduerat Divinus amor, ita vt in ea nihil eſſet, mundanus quod violaret affectus. *Rozumiem* (práwi) *iż cokolwiek ſercá, cokolwiek myśli, cokolwiek śiły ludzkiey, kiedybyś to zebrał, nie mogłbyś przećie poiąć, iáko vſtáwicznym ogniem miłośći Bożey gorzáłá Pánná Przenáświętſza: bo áczkolwiek miłowáłá Chryſtusá ze wſzytkiego ſercá, ze wſzytkiey duſze, y ze wſzytkich śił; ná káżdy iednák dźień nowymi śię áffektámi ku Bogu zápaláłá, tym wiecey, im więkſzymi Boſkimi dárámi oświecona bywáłá; ktora wſzytke nápełniłá Duchá ś. łáſká, ktora wſzytke ták roſpaliłá miłość Boſka, iż námnieyſzego áffekćiku ku rzeczom świátowym miec nie mogłá.* Tymi ſłowy wyraźili ći świetego Kośćiołá Doktorowie/ iż Pánná Przenáświętſza względem wſzytkich rzeczy ſtworzonych/ byłá fons ſignatus, byłá zrźodłem zápieczętowánym/ námnieyſzego affektćiku ku nim nie wypuſzczáiącym: względem záś PAná BOgá/ byłá puteus aquarum, byłá ſtudnią wod/ impetem wielkim affekty ſwoie ku BOgu wypuſzczáiąca. Toć tedy tá Xięgá/ to ieſt Pánná Przenáświętſza/ ſámemu tylko Bogu dedykowána/ ofiárowána byłá. A nie kiedykolwiek: ále iáko Xięgá przy ſámey Edycyey/ przy ſámym wydawániu/ Pátronowi dedykowána bywa: ták y Pánná Przenáświętſza/ nie kiedykolwiek tylko/ ále przy ſámey Edycyey/ to ieſt/ przy ſwoim Niepokalánym Poczęćiu dedykowána ofiárowána byłá. Słucháymy bożwiem co mowi Jan świety w Obiáwieniu ſwoim. Vidi ciuitatem Sanctam Ieruſalem, nouam, deſcendentem de cælo à DEO, paratam ſicut ſponſam, ornatam viro ſuo. *Widźiałem miáſto świete Ieruzalem nowe, zſtępuiące z niebá od Bogá, iáko Oblubienicę Mężowi ſwemu vbrána.* Widźiał tu Jan świety Pánnę Przenáświętſzą / ktora ieſt prawdźiwie Miáſtem Jeruzalem: á widźiał ią zſtępuiącą z Niebá/ to ieſt/ z dáru Bożego przychodzącą ná świát/ przez Niepokaláne Poczęćie: aliśći pátrzćie/ iuż ią widźi ſponſam, Oblubienicą Boſką; toć iuż iemu poślubioną/ iemu dedykowaną. Toć przy ſámey Edycyey ſwoiey tá Xięgá/ to ieſt Pánná Przenáświętſza/ byłá Bogu ſámemu dedykowána. Máſz tedy Człowiecze Chrześćiáński Xięgę Pánnę Przenáświętſzą ze wſzytkimi Xięgi kondycyámi. Má tá Xięgá zácnego Authorá/ ma zácną edycyą/ ma zácną Approbácyą/ ma nie mniey zácną Dedykácyą. Záczym nie ieſt ći ten Liber ad legendum prohibitus, możeſz te Xięgę czeſto ſobie czytáć/ wiele śię z niey vpewniam ćie/ náuczyſz. Przyſzedł czáſu iednego Thomaſz świety Doktor Anyelſki do Bonawentury świetego/ pytáiąc go z ktoreyby śię Xięgi ták dźiwnych rzeczy/ ktore piſał/ vczył. Pokazał mu Seráphiczny Doktor Vkrzyżowánego IEZVSA, mowiąc: *Tá ieſt iedyna Xięgá moiá/ z tey śię wſzytkiego vczę.* Jeżeli śię y wy mnie pytaćie/ z iákiey śię Xięgi vczyć maćie/ inſzey wam po Chryſtuśie nie pokázuie/ tylko Pánnę Przenáświętſzą. Te Xięgę czeſto czytayćie/ to ieſt/ iey śię cnotom czeſto przypátruyćie/ á wielkiey mądrości Niebieſkiey nábedźiećie. Co nam rácz dáć CHRYSTE IEZV, ktory żyieſz y kroluieſz ná wieki wiekow. Amen.

Apoca: 22.



NA TEN-

Ná Tenże Dźień NIEPOKALANEGO POCZĘCIA Pánny Przenaświętſzey.

KAZANIE TRZECIE.

Iacob autem genuit Ioſeph virum Mariæ. *Matth: 1.*
Iákob záś zrodził Iozephá Mężá Máryey.

DOſyć pilnie opiſuie nam Ewángeliſtá Máttheuſz świety Przodki y Rodźice Jozephá świetego, Chrześćiánie w Chryſtuśie Námilſzy. A coż to ieſt? iż ten Ewángeliſtá świety opiſuiąc Poczećie Pánny Przenaświetſzey, nie opiſuie Przodkow y Rodźicow iey, ále tylko Przodki y Rodźice Jozephá świetego? Jeżeli kto rzecze: iednegó rodzáiu był Jozeph y Naświetſza Pánná, záczym opiſuiąc Ewángeliſtá świety Przodki y Rodźice Jozephá świetego, opiſał oraz Przodki y Rodźice Pánny Przenaświetſzey. Przyznáię ia to: iednák pytam, czemuż nie opiſał directè, ále tylko iákoby indirectè Przodki y Rodźice tey Pánny? Rożni Doktorowie, rożne tego przyczyny dáią. Tá mi ſie iednák naywiecey ze wſzytkich podoba, ktorą dáie poważny *Richardus à S. Laurent: Lib: 6. de Laud: Virg.* Wźiełá byłá tá Pánná táką ráde od Duchá świetego. Pſal: 44. Audi filia, & vide, & inclina aurem tuam, & obliuiſcere populum tuum, & domum Patris tui. *Słuchay corko, y pátrz, y zápomniy ludu twoiego, y domu Oycá twego.* Vſłucháła tey rády Pánná Przenaświetſza, zápomniáłá Przodkow y Rodźicow ſwoich przy Poczećiu ſwoim: przeto też y Ewángeliſtá ś. áccommoduiąc ſie Pánnie Przenaświetſzey, opiſuiąc iey Poczećie, nie opiſuie Przodkow y Rodźicow tey przeblogosłáwioney Pánny. Słowá ſą pomienionego wielkiego Doktorá. Obliuiſcere domum patris tui; quod & ipſa fecit, ad quod ſignificandum non nominatur pater eius in genealogia Matthæi. Że oná [práwi] zápomniáłá Rodźicow przy Poczećiu ſwoim, zápomniał ich też Ewángeliſtá ś. Ale kiedy Naświetſza Pánná zápomniáłá przy Poczećiu ſwoim, poczećia Przodkow y Rodźicow ſwoich, czyieſz ſobie poczećie przypominałá? to ieſt, kiedy iey Poczećie, poczećiu Przodkow y Rodźicow iey podobne nie było, ktoremuż Poczećiu podobne było? Odpowiádam: Było podobne poczećiu pierwſzey Rodźićielki náſzey Ewy; było podobne poczećiu Anyelſkiemu; było podobne Poczećiu Boſkiemu, to ieſt Syná Bożego. Pokaże to ná teráźnieyſzym Kazániu. Co bedźie ku czći y ku chwale Bożey, á ku wyſławieniu Pánny Przenaświetſzey.

IZ naprzod Poczećie tey Pánny, było podobne poczećiu pierwſzey Rodźićielki náſzey Ewy; dowodze ták. Máterya z ktorey ſie poczełá Ewá, byłá kość Adámowá. Ták bowiem Piſmo świete mowi. Ædificauit Dominus coſtam, quam tulerat de Adam, in mulierem. Geneſ: 2. Czemuż proſze nie z tey materyey poczełá ſie Ewá, z ktorey ſie poczał pierwſzy Rodźić náſz Adam? czemu nie z źiemie? czemu nie z gliny? czemu w tym miáłá bydź lepſza Ewá nád Adámá? Rożni rożne przyczyny dáią: miedzy ktorymi tá mi ſie podoba. Dlatego nie z źiemie poczełá ſie Ewá, że źiemiá

była przeklęta/ choć nie in praesenti, iednák in futuro miał ią Bog przekląć. Niechćiał tedy Pan Bog Ewy z ziemie/ ktora miáłá bydź przeklęta/ stworzyć. A Pánná Przenaświętsza z iákiey sie też máteryey poczęłá? Záiste nie z ziemie przeklętey. Mowi bowiem Ildephonsus święty. Totum quidquid in MARIA fuit, possedit Spiritus Sanctus. Toć nie z ziemie przeklętey. Toć Poczęćie iey było podobne in materia, poczęćiu pierwszey Rodźićielki nászey Ewy: iáko Ewá non de maledicta terra, nie z przeklętey ziemie/ ták y Pánná Przenaświętsza nie z przeklętey ziemie iest poczęta.

Było też Poczęćie Pánny Przenaświętszey podobne poczęćiu pierwszey Rodźićielki nászey/ in modo, w sposobie poczęćia. Poczęćie pierwszey Rodźićielki nászey stáło sie inuisibiliter respectu hominis. Immisit ergò Dominus soporem in Adam, cumque obdormîsset, tulit vnam de costis eius. *Przepuśćił Pan Bog sen ná Adámá, ktory gdy záſnał, wyiął Pan Bog kość z boku iego.* A ták nie dopuśćił Pan Bog człowiekowi widźieć poczęćia pierwszey Rodźićielki nászey. Záiste w tey mierze podobne Poczęćie Przenaświętszey Pánny/ poczęćiu pierwszey Rodźićielki nászey. Immisit Dominus soporem in Adam, przepuśćił Pan BOG sen ná syny Adámowe/ ták/ iż przez kilkánaśćie set lat nie widźieli Poczęćia tey Pánny: bo niewiedźieli/ że sie niepokalánie poczęłá/ y do tego czásu iesżcze ich iest wiele/ ktorzy śpią/ to iest/ nie widzą niepokalánego Poczęćia Pánny Naświętszey. Toć Poczęćie Przenaświętszey Pánny było podobne poczęćiu pierwszey Rodźićielki nászey Ewy. Genes: 2.

Powtore: Iż też Poczęćie Przenaświętszey Pánny/ było podobne poczęćiu Anyelskiemu; dowodzę. W pierwszym punkćie poczęćia swoiego nayprzednieyszy Anyoł/ y wszyscy inni/ wźięli od Páná Bogá/ y perfectionem voluntatis, doskonáłość woli/ y perfectionem intellectûs, doskonáłość rozumu/ to iest/ sapientiam, mądrość. Iż wźięli perfectionem voluntatis, to iest/ łáskę Bożą; iásna rzecz. Náuczą ábowiem Bázyliusz święty. Non eni in infantili statura Angeli sunt creati, deinde paulatim exercitati atque perfecti, Spiritûs Sancti susceptione digni habiti sunt: sed in ipsa constitutione, & quadam conspersione suae substantiae, simul infusam habuêre sanctitatem. *Nie maluczkiego wzrostu stworzeni są Anyołowie, ták żeby powolnym ćwiczeniem przyięćia Duchá świętego godnymi sie stáli: ále przy sámymże swoim stworzeniu, y swoiey substáncyey wźięćiu, mieli wláną sobie świątobliwość.* In Psal: 32. Iż też w tymże punkćie poczęćia swoiego/ wźięli perfectionem intellectûs, to iest mądrość; náuczą Thomasz święty Doktor Anyelski/ tymi słowy. 1. Parte Quaest: 55. artic: 2. Potentia verò intellectiua, in substantijs spiritualibus superioribus, id est in Angelis, naturaliter completa est, per species intelligibiles, connaturales, in quantum habent species intelligibiles, connaturales, ad omnia intelligenda, quae naturaliter cognoscere possunt. *Rozum* (práwi) *Anyelski iest z przyrodzenia swego doskonáły, przez nieiákie obrazy przyrodzone tych wszytkich rzeczy, ktore zrozumiec może.* Tymi słowy / przez obrazy przyrodzone/ dáie znáć Doktor święty/ iż mądrość Anyołom iest przyrodzona: á zátym w pierwszym punkćie poczęćia swoiego od Páná Bogá wźięta. Ale ták iest/ iż też Pánná Przenaświętsza przy pierwszym punkćie Poczęćia swego wźięłá perfectionem voluntatis & intellectûs, wźięłá od Pánná BOga doskonáłość woli/ to iest gratiam sanctificantem, łáskę Bożą poświącáiącą; wźięłá y doskonáłość rozumu/ to iest/ sapientiam, mądrość. Toć Poczęćie Pánny Naświętszey/ było podobne poczęćiu Anyelskiemu. Iż tá Pánná błogosłáwiona wźięłá w pierwszym punkćie Poczęćia swego y doskonáłość woli/ y doskonáłość rozumu: naprzod w pospolitośći dowodzę. W Pismie świętym w Xięgách Iudith czytam/ iż po onym zwyćięstwie/ ktore otrzymáłá Iudith Páni święta nád Holofernesem/ gdy wszytkie bogactwa / wszytkie łupy/ Izraelczykowie odebráli woysku Holofernesowemu / cokolwiek było osobliwego sámego Holofernesá/ to wszy-

kto lud Izraelski dał Judycie świe-
Judith 15. tey. Porrò autem vniuersa quæ Holofernis peculiaria fuisse probata sunt, dederunt Judith, in auro, & argento, & vestibus, & gemmis, & omni supellectili, & tradita sunt illi omnia à populo. *Cokolwiek się* (prawi) *pokazało być Holofernesá własnego, ták we złocie, iáko y we srebrze, ták w szátach, iáko y w perłách drogich, wszytko to oddáno mężney Iudycie.* Wszyscy bárzo dobrze wiecie/ iż Judytha świeta figurowałá Pánnę Náświętszą/ Holofernes záś figurował naywyższego Anyołá Lucyferá. Wielkie były bárzo bogactwá tego Holofernesá; ták bowiem do niego mowią. In delicijs paradysi Dei fuisti, omnis lapis
Ezechiel: 28. cap. pretiosus operimentum tuum. *W rayskich* (prawi) *byłeś roskoszách, wszelki kámień drogi był odzieniem twoim.* Toć tedy cokolwiek było nayosobliwszego tego pierwszego Anyołá/ to wszytko dano Pánnie Przenaświętszey. Ale ták iest/ iż doskonáłość woli y rozumu/ ktore wziął Anyoł w pierwszym punkcie poczęćia swoiego/ były nayosobliwsze rzeczy pierwszego Anyołá. Toć te rzeczy były dáne Pánnie Przenaświętszey/ w pierwszym punkcie Poczęćia swoiego.

Powtore/ in particulari, o tych doskonáłośćiách/ iż były dáne przy Poczęciu Pánnie Przenaświętszey; dowodzę. A naprzod de gratia iustificante, że iey byłá dána łáská Boża/ á dána w pierwszym punkcie iey Poczęćia: dowodzę. Doktor Anyelski Thomasz Swiety/ iż Anyoł w pierwszym punkcie poczęćia swoieg otrzymał łáske Bożą / tákim probuie argumentem. Arbores, animalia, & alia hu-
1. Parte Quæst: 62 Artic: 3. iusmodi, secundùm Augustinum in Genesim; in prima sui conditione producta sunt à Deo, secundùm quasdam seminales rationes: Ergò etiam Angelus, secundùm rationem seminalem beatitudinis, in prima sui conditione productus est: Hæc ratio seminalis respectu beatitudinis, est gratia: Ergò Angelus in gratia creatus est. *Drzewá* (prawi) *y insze zwierzętá, że rodzić máią, moc do rodzenia w pierwszym punkcie poczęcia swoiego biorą: Toć y Anyoł w pierwszym punkcie poczęcia swoiego wziął moc do rodzenia chwały wieczney. Ale tá moc iest łáská Boża: Toć Anyoł wziął łáske Bożą w pierwszym punkcie poczęcia swego.*

Tym fundámentem ktorym dowiodł Doktor Anyelski/ iż Anyoł w pierwszym punkcie poczęcia swoiego otrzymał łáske Bożą; y ia też dowodzę/ iż Pánná Przenaświętsza w pierwszym punkcie Poczęcia swoie° otrzymáłá łáske Bożą: y ták árgumentuię. Drzewá / zwierzętá/ y insze wszytkie rzeczy ktore kiedy rodzić máią/ záraz w pierwszym punkcie poczęcia swego biorą moc do przyszłego rodzenia/ według Augustyná Swietego. Ale ták iest/ iż Pánná Przenaświętsza byłá drzewem / ktore Syná Bożego vrodziło. Toć w pierwszym punkcie Poczęcia swoiego wzięłá moc do rodzenia Syná Bożego. Tá moc iest łáská Boża. Toć łáske BOżą otrzymáłá Pánná Przenaświętsza w pierwszym punkcie Poczęcia swoiego. Iż Pánná Przenaświętsza byłá drzewem/ ktore Syná Bożego vrodziło: świadczy powáżny *Richardus à S. Lauren:* Arbor est *Lib: 12. de Laud: Virginis.*
MARIA, propter virorem Virginitatis, humorem gratiæ, medullam pietatis, folia sacrorum verborum, frondes bonorum operum, flores sanctorum desideriorum, fructum Vnigeniti Dei. *Drzewo* (prawi) *iest MARYA: ma bowiem zielonośc Pánieństwá, ma wilgotnośc łáski Bożey, ma liście słow świętych, ma gáłązki vczynkow dobrych, ma kwiatki prágnienia świątobliwego, ma owoc Iednorodzonego Syná Bożego.* Iż záś tego drzewá moc do rodzenia/ byłá łáská Boża/ pewna iest rzecz. Słuchaymy bowiem co do tey Pánny mowi Anyoł. Ne timeas MARIA, invenisti enim gratiam apud Deum. *Nie lekay się MARYA, boś znáłázłá łáske v Bogá.* A coż zá łáske? co zá effekt abo skutek tey łáski? Ecce concipies in Vtero & paries Filium. *Oto poczniesz y porodzisz Syná.* Tu pieknie Bonáwenturá święty mowi. Vide *In speculo*
quomodo Gabriel asserens MARIAM *Lib: 6.*
inuenisse gratiam, statim eam gratiam specificans, subiungit: Ecce concipies in Vtero. *Pátrz* (prawi) *iáko Anyoł Gábryel, gdy do Pánny mowi, ználázłáś łáske; záraz iáka to łáske zná-*

łáźla oznáymuie, gdy mowi: oto poczniesz, y porodźiſz Syná. Jákoby rzekł: Ználázłáś táką łáſkę/ ktora ieſt principium generationis Filij Dei, ktora ieſt iákoby ſemen Perſonæ Dei, ktorą vrodźiſz Jedynego Syná Bożego. O tymże y Dámáſcen święty.

Orat: 1. de Nativ:

Natura gratiæ cedit, ac tremula ſtat, progredi non ſuſtinens; verùm tantiſper expectavit, dum gratia fructum ſuum produxiſſet. *Vſtąpiłá tu w Pánnie błogosłáwioney náturá, łáſce;* (nie mogłá náturá vrodźić Syná Bożego) *zdumiáła ſtáłá, dáley nie poſtępuiąc, áż łáſká owoc vrodźiłá.* Wyráźniey ieſzcze Chryzologus ś.

Serm: 142.

Virgo, te gratia Matrem præſtitit, non naturam. *O Pánno, nie náturá, ále łáſká, ćiebie Mátką Bożą vczyniłá.* Toć ponieważ według Auguſtyná świętego/ y według Doktorá Anyelſkiego/ drzewá/ y inſze rzeczy/ záraz w punkćie poczęćia ſwoiego biorą rationem ſeminalem, biorą moc do przyſzłego rodzenia: idźie zátym/ że y to drzewo Pánná Przenáświętſza/ łáſkę Bożą/ w pierwſzym punkćie Poczęćia ſwoiego otrzymáłá. Toć iáko Anyoł w pierwſzym punkćie poczęćia otrzymał łáſkę Bożą: ták y Pánna Przenáświętſza.

Że też w tymże punkćie Poczęćia otrzymáłá y doſkonáłość rozumu; dowodzę. A naprzod fundamentem Thomaſzá świętego Doktorá Anyelſkiego. Ten wielki Doktor ták dowodźi/ iż Anyoł w pierwſzym punkćie poczęćia otrzymał ſpecies intelligibiles rerum; á zátym ſapientiam.

1. Parte Quæſt: 55. Artic: 2.

Subſtantiæ ſpirituales inferiores, habent eſſe affine corpori, in quantùm ſunt corporum; & ideò ex ipſo modo eſſendi competit eis, vt à corporibus & per corpora, ſuam perfectionem intelligibilem conſequantur. Subſtantiæ verò ſuperiores, id eſt Angeli, ſunt à corporibus totaliter abſolutæ, & ideò ſpecies rerum cognitarum acceperunt à Deo ſimul cum intellectuali naturam. To ieſt/ dlátego ſubſtáncye duchowne niżſze/ od ćiáłá doſkonáłość ſwoię rozumną biorą/ bo z ćiáłé złączone ſą: ponieważ tedy ſubſtáncye duchowne wyżſze/ to ieſt Anyołowie/ cále ſą od ćiáłá oddźielone; toć od ćiáłá doſkonáłości nie biorą; toć doſkonáłość rozumu ſwoiego máią od ſámego Páná BOgá przy ſámym ſtworzeniu ſwoim. Z tego ia Thomaſzá świętego dyſkurſu/ táki rzeczy moiey probuiący formuię árgument. Anyoł dlátego w punkćie poczęćia ſwoiego wźiął doſkonáłość rozumu/ to ieſt mądrość/ iż ieſt od ćiáłá oddźielony. Ale też Pánná Przenáświętſza w pierwſzym punkćie Poczęćia ſwoiego/ cále nieiáko byłá od ćiáłá oddźielona. Toć też Pánná Przenáświętſza w punkćie Poczęćia ſwoiego/ wźięłá doſkonáłość rozumu/ to ieſt mądrość. Iż Pánná Przenáświętſza byłá nieiáko od ćiáłá oddźielona/ ták dowodzę. W Pieśniách Sálomonowych pytáią ſię tey Pánny. Quæ eſt iſta, quæ aſcendit per deſertum ſicut virgula fumi, ex aromatibus myrrhæ & thuris, & vniuerſi pulueris pigmentarij. *Y ktoraż tá ieſt wſtępuiąca przez puſtynię, iáko roſzczká dymu z źioł mirrhy y kadźidłá, y wſzelákich rzeczy wonnych.* Theodoretus y Ambroży święty twierdzą/ iż ći pytáiący ſię/ ſą obywátele Niebieſcy.

Cant: 3.

Coż to tedy ieſt/ iż Anyołowie święći nie inſzą roſzczką Pánnę Przenáświętſzą náżywáią/ ále tylko roſzczką dymu? Krotko mowiąc/ dlátego/ iż roſzczká dymu/ iáko ná oko widźiemy/ wſtępuie wyſoko ná kſztałt pirámidy/ ták/ iż im wyżey wſtępuie/ tym ſię ſtáie ćieńſza/ tym ſię ſtáie mniey máteryey/ mniey ćiáłá máiąca: á gdy ſię iák naywyżey podnieśie/ ieſt ták ſubtelna/ iż iuż iákoby żadney máteryey nie ma. Pánná tedy Przenáświętſza/ iż w punkćie Poczęćia ſwoiego ták wyſoko wſtąpiłá/ że ſię nie tylko niebá/ ále też ſámego ſercá Boſkiego dotknęłá; bo mu ſię wielce w tym punkćie vpodobáłá: Toć w tym punkćie byłá iákoby bez wſzelákiego ćiáłá. Pięknie á do rzeczy moiey mowi święty *Rupertus in Cant:* Talis virgula Tu ô Beata Virgo MARIA, ſuauem odorem ſpiraſti Altiſſimo, cæleſtibus diſciplinis erudita atque extenuata, aſcendiſti per deſertum, id eſt, animum habens valde ſolitarium. *Ty ô błogosłáwiona Pánno, ieſteś roſzczká dźiwnie wdźięcznie Bogu woniáiąca, weſzłáś przez puſtynię, duſzę máiąc wielce oſobną.* Vważćie te słowá:

animum habens valde solitarium, *máiac ô Pánno duße bárzo osobna:* toć od ćiáłá / (to ieſt od wßeláklch ćiáłá niedoſtonáłośći) oddalona. Nie mniey pięknie o tym Origenes. *Hom. 3. in Diuers. ad Cap. 2. Matth.* Ecce ſedet in nube puſilla, carnalem animam non habẽte, nec aliquam peccati grauedinem. *Oto* (práwi) *śiedźi na obłoczku maluczkim.* (to ieſt Syn Boży w Pánnie Przenaświętßey) *ćieleſney duße nie máiacey, áni iákiego grzechu ćieſkośći.* Toć tedy Pánná Przenaświętßa w punkćie Poczęćia ſwoiego / otrzymałá y perfectionem voluntatis, to ieſt łáſkę Bożą / y perfectionẽ intellectus, to ieſt mądrość. Toć Poczęćie Pánny Przenaświętßey / było podobne poczęćiu Anyelſkiemu.

Potrzećie: iż Poczęćie Pánny Przenaświętßey / było nieiáko podobne Poczęćiu Syná Bożego z żywotá / *to ieſt / z rozumu* Bogá Oycá Wßechmogącego / tákim dowodze dyſkurſem. Poczęćia Syná Bożego / y terminus à quo to ieſt / ſam BOG Oćiec / był y ieſt świátłośćią. Ták
Iacob. 1. ábowiem mowi Iákub święty. Omne datum optimum, & omne donum perfectum, deſurſum eſt, deſcendens à Patre luminum, apud quem non eſt tranſmutatio, nec viciſſitudinis obumbratio. *Wßelkie dánie naylepße, y wßelki dar doſkonáły z Niebá ieſt, zſtępuiac od Oycá świátłośći, v ktorego nie máß odmiány, áni ćieniá nieſtátecznośći.* Tegoż Poczęćia terminus ad quem, to ieſt Syn Boży / ieſt tákże świátłośćią. Ták bowiem Páweł święty mowi. Qui cum ſit ſplendor, & figura
Ad Hebr. 1. Cap. ſubſtantiæ eius. *Ktory, (to ieſt* Syn Boży) *gdy ieſt świátłośćia, y figurá ſubſtancyey iego:* to ieſt Oycá. A Mędrzec. Candor eſt lucis æternæ, & ſpeculum ſine macula. *Iáſność ieſt świátłośći wieczney, y zwierćiadło bez zmázy Máieſtatu Bożego.* Ale ták ieſt / iż też Poczęćia Pánny Przenaświętßey / terminus à quo, ieſt świátłość / y terminus ad quem, to ieſt / ſámá Pánná Przenaświętßa / ieſt świátłośćią. Toć Poczęćie Przenaświętßey Pánny ieſt nieiáko podobne Poczęćiu Syná Bożego. Iż terminus à quo,
Sapien: 7.

Poczęćia Przenaświętßey Pánny / ieſt świátłość; y Figurámi Piſmá świętego / y z Doktorow świętych / dowodze. Oblubieniec Niebieſki / tey kocháney Oblubienice ſwoiey / tákimi ſłowy wzywa ná świát. Veni de Libano Cant: 4.
ſponſa mea, veni de Libano, veni coronaberis. *Podź (práwi) z Libanu Oblubienico moiá, podź z Libanu, podź á korone odnieſieß.* Coż proße Liban znáczy? Według Hieronima świętego / nic inßego / tylko iaſność. Słowá ſą pomienionego wielkiego Doktorá. Meritò igitur de Libano venire iubetur, quia Libanus candidatio interpretatur. *Słußnie iey z Libanu wzywáia, bo Liban nic inßego nie ieſt, tylko iaſność.* Vważćież Chrześćiánie Námilßy / zkąd / tanquam à termino à quo, káże przyść ná świát Oblubieniec Niebieſki Pánnie Przenaświętßey? Z Libanu. Veni de Libano, to ieſt z świátłośći. Toć tedy termin⁹ à quo Poczęćia P. Przenaświętßey ieſt świátłość. A z drugie⁹ mieyſcá Piſmá świętego też prawde obiáśnie. Gdy Noe Pátryarchá chćiał ſie vpewnić / ieżeli iuż wody doſtátecznie ziemie odkryły / wypuśćił z Korabiá ſwego gołębicę / ktora powrocilá ſie do niego przed wieczorem / przynoßac mu w vſtecżkách gałązkę oliwną zielonymi liſtkámi ozdobioną. At illa venit Geneſ: 8.
ad eũ ad veſperam, portans ramum oliuæ virentib⁹ folijs in ore ſuo. Czemu proße tá gołębicá nie czekálá nocy? czemu ták poſpießyłá? Czyli ią podobno nieprzyiáćiel iáki / drapieżny Orzeł / ábo łákomy iáſtrząb poſtráßył? Mowić ſie to nie może; bo te ich nieprzyiaćioły znioſł był poſpolity potop. Czyli też podobno dla te⁹ / że ſie obawiałá zámknienia Korabiu ná noc? Aley to nic; bo ná nie w Korabiu czekano / co oná y z dáleká widźieć mogłá. Czemuż tedy wolnośći przyrodzoney po ßerokich / á ná ten czás nowych polách / dłużey nie zażywa? ále przed wieczorem do Korabiu przybywa? Tá tego przyczyná Chrześćiánie Námilßy / iż niechćiáłá vznáć ćiemnośći / ále chćiáłá przybydź z świátłośći do świátłośći. O czym ták pięknie Ambroży święty / *Lib. de Arca & Noë. Cap. 19.* Non otioſè poſuit ad veſperam, vt non ar-

non arbitreris eam sine lumine fuisse, & quibusdam tenebris occultatam, sed diurno candore fulgentem, expectâsse vsque ad occasum diei, & sic ad eum regressam, apud quem etiam vesperi tenebras habere non possit. *Nie darmo* (prawi) *przybyłá przed wieczorem, ábyś kto nie rozumiał, iż kiedykolwiek byłá bez światłości, ábyś nie rozumiał że byłá kiedy w ciemnośći:* Przybyłá tedy z światłośći do światłośći. Gołebicá tá figurowałá práwdziwie Pánnę Przenaświetszą; iáko świadczy poważny *Cluniacensis.* In nouissimis diebus emissa columba Virgo MARIA, super omnes pulcherrima, nata ex tribu Iudæorum, ad têplum rediit, portans ramum misericordiæ de paradyso. Naświetsza (práwi) Pánná iest naypięknieysza gołebicá/ ktora nam przyniosłá ná świát rosżczkę oliwną/ to iest/ Syná Bożego w pieluszkách swoich/ kiedy rzekłá: Ecce ancilla Domini, fiat mihi secundum verbum tuum. Tá tedy gołebicá poczełá się/ przyszłá ná świát/ przed wieczorem. Coż to zá wieczor? co zá noc? Nie co inszego/ tylko grzech pierworodny; iáko náucza Bernat świety/ Quid autem est nox frigida & obscura, nisi peccatum originale? *Co iest* (práwi) *zá noc zimna y ciemna, tylko grzech pierworodny?* Záczym przed tą nocą/ przed grzechem pierworodnym/ poczełá się/ przyszłá ná świát Pánná Przenaświetsza. Záczym nie z ciemnośći/ ále z światłośći przyszłá. Toć iey Poczęcia terminus à quo, byłá światłość

Serm: 4. super Salve Regi:

Iż też terminus ad quem, to iest sámá PANNA Przenaświetsza/ byłá światłośćią/ dowodzę. *Albertus Magnus in Mariali* náucza. Quod autem plus participat de natura lucis, plus habet puritatis, vt summa lux, & summè luminosum, summè sit lucidum & purum: & vbi est magis propriè & verè proprietas lucis, ibi verè & magis propriè est proprietas puritatis. In Beata Virgine respectu omnium creaturarum cum Persona Diuina non vnitarum, fuit gratia in summo: ergò appropinquat ad primam lucem in summo: ergò est puritas in summo. *Co* (práwi) *więcey ma światłośći, to też ma więcey czystośći. A iż Pánná Przenaświetsza, że wszytkich kreatur z Persona Boska nie złączonych, miáłá łáskę naywyższą. Toć też przystępuie naybliżey do pierwszey światłośći,* (to iest) *Boskiey, iest tey światłośći naypodobnieysza.* Toć według tego wielkiego y nabożnego Doktorá/ nietylko Pánná Przenaświetsza iest światłośćią: ále też naypodobnieysza iest światłośći Boskiey. O tymże y *Philippus Abbas,* pisząc *in Cant.* Tu es ergò omni claritate & splendore solis clarior & splendidior, omni lapide pretioso incomparabiliter pretiosior: Tu super omnem stellarum fulgorem, vt potè stella maris, fulgentior inueniris: candor quippe es æternæ claritatis, & speculum sine næuo Diuinæ Maiestatis. *Tyś ô Pánno nád iásność Słoneczną dáleko iáśnieysza: tyś iest nád wszytkie kámienie drogie, nieporownánym sposobem droższa: tyś iest nád wszytkie piękne gwiázdy dáleko pięknieysza: tyś iest bowiem światłość wieczney światłośći, y zwierciádło bez zmázy Boskiey dostoynośći.* Iásna tedy rzecz według tych Doktorow/ iż Przenaświetsza Pánná nie tylko iest światłośćią: ále też iest światłośćią/ mieiáko światłośći Boskiey podobną. A zátym/ ponieważ według Philozophá actus specificantur à terminis: iezeli termini à quo & ad quem, Poczęcia Pánny Przenaświetszey/ byly iákożkolwiek podobne terminis à quo & ad quem Poczęcia Syná Bożego. Toć też Poczęcie Pánny Przenaświetszey/ było mieiáko podobne Poczęciu Syná Bożego.

Cap: 117.

Iuż tedy iásna rzecz/ iż Poczęcie Pánny Przenaświetszey/ było podobne y poczęciu pierwszey Rodźicielki nászey Ewy: y poczęciu Anyelskiemu/ y Poczęciu Boskiemu. Z czego Bogu chwałá ná wieki wieczne. Amen.



Ná Tenże Dźień NIEPOKALANEGO POCZĘCIA Pánny Przenaświętſzey.

KAZANIE CZWARTE.

Tota pulchra es amica mea, & macula non eſt in te. *Cant. 4.*

Wßytkáś piekna przyiaćiołko moiá, y zmázy w tobie nie máß.

NIE wßyſcy ludźie/ y miedzy Kátholikámi/ przyznáią Niepokaláne Poczęćie Przenaświętßey Pánny. Chrześćiánie w Chryſtuśie Námilßy. Wiele ieſt bárzo tákich/ ktorzy choć ſą dźiwnie gorący w nabożeńſtwie do Przenaświętßey Pánny: przećie iednák nie przyznáią iey tego/ że byłá niepokalánie/ to ieſt/ bez grzechu pierworodnego/ poczęta. Z tych niektorzy/ dlatego Niepokálánego Poczęćia nie przyznáią/ iż ſie im zda/ że CHRIſtus Deus non potuit id facere, iż Bog tego vczynić nie mogł/ áby ią był od grzechu pierworodnego záchował. Drudzy dlatego/ iż non debuit id facere, choćby był mogł/ nie powinien był vczynić. Trzeći dlatego/ iż ſie im zda/ iż non decuit hoc ipſum facere, nie przyſtało to/ áby to był vczynił. Kiedy mądry Sálomon wyſtáwił Kośćioł Pánu Bogu/ powiáda 3. Reg. 8. Piſmo święte/ iż Nebula impleuit domum Domini, & non poterant ſacerdotes ſtare, & miniſtrare propter nebulam. *Mgłá* (práwi) *nápełniłá dom Páńſki, ták, iż Kápłáni nie mogli ſtać y ſłużyć dla oney mgły.* Coś podobnego ſtáło ſie przy zbudowániu nowego Kośćiołá/ to ieſt/ przy Poczęćiu Przenaświętßey Pánny: Nebula impleuit domum Domini, mgłá iákaś gruba/ nápełniłá dom Páńſki: to ieſt/ rácye/ argumenta ludzkie/ dla ktorych/ nie wßyſcy widźieć mogą/ że Przenaświętßa Pánná ieſt niepokalánie poczęta. Widźieć nie mogą/ że hoc Deus facere potuit, że hoc facere debuit; że ipſum hoc facere decuit, że to Bog mogł vczynić/ że to powinien był vczynić/ że mu to przyſtało vczynić. Więc tedy áby tá mgłá árgumentow ludzkich cále ná doł vpádłá/ y ták ábyſmy wßyſcy widźieli/ iż tá Pánná ieſt niepokalánie poczęta; pokażę ná teráźnieyßym Kazániu/ iż záchowáć Pánnę Przenaświętßą od grzechu pierworodnego/ Deus potuit, mogł; powtore/ że debuit, powinien to był vczynić; potrzećie/ że hoc ipſum facere decuit, że mu to áby był vczynił/ przyſtáło. Będźie to wßytko ku czći y chwale Bożey/ á ku wysławieniu Pánny Przenaświętßey.

NIm dowodźić pocznę/ iż Chryſtus Bog práwy/ potuit, mogł záchowáć Przenaświętßą PAnnę od grzechu pierworodnego/ wprzod mi powiedźieć potrzeba/ co to ieſt człowiekowi począć ſię w grzechu pierworodnym. Potrzebá tedy wiedźieć/ iż P. Bog Wßechmogący ießcze w Ráiu/ vczynił był z pierwßym Rodźicem náßym Adámem tákie poſtánowienie: Jeżeli nie zgrzeßyß/ pożywáiąc z drzewá zákazánego/ wßyſcy potomkowie twoi poczynáć ſię będą w żywotách Mátek ſwoich in iuſtitia originali, w ſpráwiedliwośći pierworodney/ to ieſt/ duſzá ich rozumna/ w pierwßym punkćie złączenia ſię z ćiáłem/ będźie miáłá łáſkę moię vſpráwiedliwiáiącą. Jeżeli zás zgrzeßyß pożywáiąc z drzewá zákazá-

wá zákazánego/ wßyſcy potomkowie twoi poczynáć ſię będą in peccato originali, w grzechu pierworodnym: to ieſt/ duße ich rozumne/ w pierwßym punkcie złączenia ſię ſwoiego z ćiáłem/ będą miáły privationem gratiæ iuſtificantis, nie będą miáły łáſki moiey vſpráwiedliwiáiącey. dlaczego potomkowie twoi będą ſię poczynáć ſynámi gniewu/ nieprzyiaciołámi Boſkimi/ niewolnikámi ßátáńſkimi. Te náukę/ Theologom práwie wßytkim poſpolitą/ zá fundáment záłożywßy; iż to Deus potuit, iż mogł záchowáć Pánnę Przenaświętßą od grzechu pierworodnego/ to ieſt/ iż mogł vczynić/ żeby byłá dußá Przenaświętßey Pánny w onym pierwßym punkcie/ w ktorym ſię z ćiáłem złączyłá/ w łáſce Bożey vſpráwiedliwiáiącey / ták dowodze. Podobna to rzecz byłá y z ſtrony Boſkiey: bo non eſt impoſſibile apud Deum omne verbum, wßytko Bog vczynić może/ cokolwiek vczynione bydź może. Podobna też to rzecz byłá/ y z ſtrony duße Przenaświętßey Pánny: bo ieżeli dußá w ktorym punkcie może mieć łáſkę Bożą vſpráwiedliwiáiącą: toć może mieć w káżdym punkcie; toć y w pierwßym punkcie złączenia ſię z ćiáłem. Toć ieżeli dußá Przenaświętßey Pánny mogłá w ktorymkolwiek punkcie mieć łáſkę Bożą/ mogłá ią też mieć y w pierwßym punkcie złączenia ſię z ćiáłem/ y ták w pierwßym punkcie Poczęcia ſwoiego.

Rzeczeß: Prawdá to ieſt/ iż Pan Bog mogł to vczynić/ vważáiąc moc iego Boſką abſolutè, to ieſt/ przed wßelákim woli iego świętey dekretē; iednák gdy iuż dekretem ſwoim poſtánowił/ iż gdyby Adam zgrzeßył/ wßyſcyby ludźie poczynáli ſię w grzechu/ to ieſt/ wßytkich duße łączyłyby ſię z ćiáłem ogołocone z łáſki Bożey/ to ieſt/ nie máiące łáſki Bożey vſpráwiedliwiáiącey: iuż po tym dekrećie nie mogł Pan Bog vczynić/ żeby ſię ktory potomek Adámow bez grzechu począł/ to ieſt/ żeby ſię ktorego dußá/ złączyłá z ćiáłem / w tymże punkcie złączenia łáſkę Bożą máiąc.

Ná to ia odpowiádam: Dekretá Boſkie nie wiążą Pánu Bogu ręku/ żeby pewnych rzeczy od dekretow y praw ſwoich poſpolitych/ mocą ſwoią wyiąć nie mogł. Co iáśnie ták pokázuię. Jeſt dekret Boſki/ áby káżdy człowiek raz vmárł/ o ktorym dekrećie ták Páwel święty mowi. Statutum eſt hominibus ſemel mori. *Poſtánowiono ieſt ludźiom raz vmrzeć.* (*Ad Hæbr: 9. Cap.*) A przećie Łázarz (y inßych wiele wſkrzeßonych) nie raz / ále dwá rázy vmárli. Poſtánowił P. Bog dekretem ſwoim: Non videbit me homo,& vivet. *Nigdy mię człowiek żyiący widźieć nie będźie.* (*Exodi 29.*) A przećie Moyżeß Swiety / y Páwel święty żyiący/widźieli Jſtność Páná Bogá według Thomaßá świętego/ y inßych poważnych Doktorow. Poſtánowił P. Bog dekretem ſwoim: Non facies tibi ſculptile, neq; omnē ſimilitudinem, quæ eſt in cœlo deſuper, & quæ in terra deorſum, nec eorum quæ ſunt in aquis ſub terra. (*Exodi 20.*) *Nie będźieß ſobie czynił obrázu rzezánego, áni żadnego podobieńſtwá tych rzeczy, ktore ſą wzgorę ná niebie, áni tych ktore ſą niſko ná ziemi.* A przećie w Rozdźiale dwudźieſtym piątym tychże Xiąg Wywodu/ ták roſkázuią. Duos quoque Cherubim aureos & productiles facies ex vtraque parte Oraculi. *Dwu* (práwi) *Cherubinow złotych ze złotá kowánego vczyniß, z obu ſtron vbłágálnice, Cherubin ieden będźie ná iednym boku, á drugi ná drugim.* Poſtánowił P. Bog dekretem ſwoim/ áby morze y rzeki z brzegow ſwych nie wyſtępowáły. Ták ábowiem Piſmo Swięte oznáymuie. Quādo circumdabat mari terminū ſuum, & legem ponebat aquis, ne transirent fines ſuos. (*Prov: 8.*) *Kiedy* (práwi) *gránicámi otaczał morze, y práwá wodom ſtánowił, áby z brzegow ſwoich nie wyſtępowáły.* A przećie/ o iáko wiele rázy/ y morze/ y rzeki/ z brzegow ſwoich wylewáią. Poſtánowił P. Bog/ áby ogień przyłożoną do śiebie máteryą palił. A przećie troygá dźiatek w piecu Bábylońſkim / namniey ſię nie dotknął. (*Daniel: 2.*) Poſtánowił Pan Bog dekretem ſwoim/ żeby wßytkie corki Adámowe w boleśćiách ſyny rodźiły. In dolore paries filios. (*Geneſ: 3.*) A przećie wyiął od tego práwá Pánnę Przenaświętßą; gdyż oná/ według wßytkich Kátholikow/ bez boleśći porodźiłá. Poſtánowił P. Bog dekretē ſwoim/ żeby ſię wßel-

ki czło-

kiczłowiek w proch obroćił: Pulvis es, & in pulverē reverteris. *Genes: 3.* A przećie od tego práwá wyiął Przenaświetßą Pánne: gdyż według wßytkich Ká-tholikow / oná śię w proch nie obroćiłá: ále z nienáruszonym ćiałem/ wźięta iest do niebá. A ták wiele P. Bog rzeczy dekretámi swoimi postánowił: á przećie według woli swoiey świetey kogo chce/ y kiedy chce/ od tych praw swoich wyimuie/ y vwalnia. Toć tedy od tego dekretu swoieg/ o ktorym mowi Páwel świety. *Ad Rom: 5. Cap.* Sicut per vnum hominem peccatum in hunc mundum intravit, & per peccatū mors, & ita in omnes homines mors pertransijt, in quo omnes peccaverunt *Iáko* (práwi) *przez iednego człowieka grzech wßedł ná ten świát, á przez grzech śmierć, y ták wßytkich ludzi śmierć doszłá, w ktorym wßyscy zgrzeßyli.* Od tego mowie práwá/ áby śię byli ludźie wßyscy poczynáli bez łáski Bożey/ á zátym w grzechu pierworodnym: mogł Pan Bog Wßechmogacy wyiąć Mátke swoie/ Pánne Przenaświetßą.

Jeżeli ießcze rzeczeß. Toć nie będźie prawdźiwa náuká Páwłá świete° mowiącego. In quo omnes peccaverunt. *W ktorym* (to iest w Adámie/ pierwßym Rodźicu) *wßyscy zgrzeßyli.* A owßem/ sámemu dekretowi Bożkiemu nie dosyć śie sstánie/ ktorym wßytkich/ ktorzyby śię z Adámá grzeßnego vrodźili/ ná grzech pierworodny osądźił.

Ná to dosyćby odpowiedźieć/ iáko śię iuż ná pierwße zárzucenie odpowiedźiało: wßákże y powtore odpowiádam. W liczbie tych wßytkich/ ktorych ná grzech pierworodny osądzono/ nie zámyka śię Przenaświetßa Pánná. Nie iest bowiem oná w liczbie wßytkich / ále iest nád wßytkich. Przyznáią to wßyscy Kátholicy/ iż oná świeta Páni Esther / figurowałá Przenaświetßą Pánne. Słuchayćież co Assweru do niey mowi. Quid *Esther 15.* habes Esther? Ego sum frater tuus, noli timere, non morieris: non enī pro te, sed pro omnibus hæc lex constituta est. *Nie boy śie* [práwi] *Esther, nie vmrzeß, nie ná ćiebie, ále ná wßytkich, práwo to postánowione iest.* Co to iest/ że mowi; nie ná ćie/ ále ná wßytkich: Czemu nie mowi; nie ná ćie to práwo postánowione/ ále ná inßych? Ale mowi: nie ná ćie / ále ná wßytkich. Czy to podobno oná z liczby ich nie byłá? Ták iest: iż byłá kochána Małżonká krolewská / nie byłá ze wßytkich / ále iedná nád wßytkie. Tákći záprawdę Przenaświetßa Pánná / byłá Krolowa niebieska/ iedyna kochána Oblubienica Boska. Ták abowiem o niey w Pieniách Sálomonowych Oblubieniec niebieski mowi. Saxaginta sunt Reginæ, & octoginta concubinæ, & adolescentularum *Cant: 6.* non est numerus: vna est columba mea, perfecta mea, vna est Matris suæ, electa genitrici suæ. *Sześćdźieśiat Małżonek Krolewskich, ośmdźieśiat nałożnic, młodziuchnych liczby nie máß: iedná iest gołebicá moiá, doskonáła moiá, iedná iest Mátce swoiey wybrána.* Toć tedy Pánná Przenaświetßa nie byłá ze wßytkich / ále super omnes, nád wßytkie.

Potwierdzám tego y z Doktorow Swietych. Powiedźiał o kimśi Ekklesiastes Vnus est & secundum *Eccles: 4.* non habet. *Ieden* (práwi) *iest, á drugiego nie ma.* Ktore słowá Ambroży świety *de Institution: Virg:* applikuie Chrystusowi Pánu. Dixit Ecclesiastes. Vnus est, & non est secūdus. Quis est iste? nisi, de quo dictum est: Magister vester vnus est Christus. A czemuż to Ambroży ś. Chrystusowi Pánu applikuie/ że był iednym/ ále nie pierwßym? Czyli bowiem po Chrystuśie Pánu Mistrzem Kośćiołá Bożego nie był Piotr/ á po nim Linus/ potym Kletus? etc. Záprawdę byli ći Mistrzámi Kośćiołá Swietego. Toć raczey Chrystus Pan ma bydź nazwány względem sukcessorow swoich primus, pierwßy/ á nie vnus, nie ieden. Odpowiáda Ambroży świety. Vnus, quia Vnigenitus Dei Filius, &c. nullus secundus, quia quod vult facit, non quod imperatur. *Nie iest* (práwi) *Chrystus Pan pierwßy Mistrz/ ále ieden Mistrz; bo nie ma wtorego/ áni trzećiego/ ktoryby był Jednorodzonym Synem Bożym: tylko ten sam Jednorodzonym Synem Bożym/ bo sam czyni co chce/ nie co mu rozkazano.* A

ták nie

ták nie iest z liczby wßytkich inßych/ ále nád wßytkich. Toż ia o Przenaświetßey Pánnie mowię: nie iest pierwßa ze wßytkich/ ále iedná. O czym ták poważny Rupertus. Vna, quia nec inter Angelos, nec inter homines, similem vel primam habet, nec sequentem habitura est. *Iedná iest* (práwi) *bo áni miedzy Anyołámi, áni miedzy ludzmi, ábo podobney, ábo pierwßey, ábo wtorey nie ma.* Rzetelniey ießcze Hieronim świety. Sicut in cōparatione Dei nemo bonus: ita in comparatione Matris Domini nulla inuenitur perfecta, quamuis virtutibus eximiis comprobetur. *Vnus* est Pater noster, qui in cælis est, vnus & Magister: vna est forma Virginitatis in MARIA. *Iáko* (práwi) *wzgledem Bogá, nikt dobrym nie iest: ták wzgledem Mátki Páńskiey żadney doskonáłey nie znaydzieß, by sie też kto y w naywiekßych cnotách pokazał. Ieden iest Oćiec náß, ktory iest w niebie, ieden iest Mistrz: iedná iest formá Pánieństwá w MARYEY.* Toć tedy iáko iest ieden Oćieć náß/ ieden Mistrz/ ieden Bog/ drugiego nie máß: ták proportionalitèr mowiąc/ iedná iest táka Przenaświetßa Pánná/ iedná Mátká Boża/ w liczbie inßych bydź nie może/ nie iest miedzy inßymi/ ále super omnes, nád wßytkie.

Serm: de Assumpt:

Páweł świety wystawiáiąc Chrystusá Páná/ ták dyßkuruie. Cui enim dixit aliquando Angelorum: Filius meus es tu, ego hodie genui te? Et ad Angelos quidem dicit. Qui facit Angelos suos spiritus, & ministros suos flammam ignis. Ad Filium autem: Thronus tuus Deus in sæculum sæculi. Ktore słowá Páwłá świetego świety Thomaß *Valentinus Conc. 2. de Nat.* ták według proporcyey Przenaświetßey Pánnie applikuie. Hoc est enim nomen, super omne nomen puræ creaturæ, in quo nemo tecum participat ô Virgo. Cui enim aliquando non dicam homini, sed etiam Angelorum dixit: Mater mea es tu, Filius tuus sum ego. Ad Angelos quidem dicit. Qui facit Angelos suos spiritus, & ministros suos ignem vrentem. Ad Virginem autem: Vnica est columba mea, vna est perfecta mea, vna est Genitrix mea, electa mea: vna est, quia nec tibi similem visa es, nec habere sequentem. *To* (práwi) *iest imie nád wßelkie imie ßczerego stworzenia, ktore Tobie ô Pánno, z nikim pospolite nie iest. Komuż ábowiem, nie tylko z ludzi, ále y z Anyołow rzeczono: Mátka moia iesteś, ia Synem twoim. Do Anyołow zwprawdzie rzeczono: Ktory czyni Anyołow swoich duchámi, y sługi swoie ogniem. Do Pánny záś: Iedyna iest gołebicá moiá, iedna iest doskonáłá moiá, iedná iest Rodzicielká moiá, iedna iest wybrána moiá: bo áni ma, áni miec bedzie podobney sobie.*

Ad Hæbr: 1. Cap:

Toć tedy iásna rzecz y z Pismá świetego/ y z Doktorow świetych/ iż Przenaświetßa Pánná nie iest z liczby wßystkich/ dekretem Boskim (według náuki Páwłá świetego) ná grzech pierworodny skazánych; ále iest super omnia, nad wßytkie. Przeto dekret Boski pomieniony/ do niey nie należał: Iáko wyraźnie náucza Anzelmus świety *in Offic. Nog: Cap. 4.* Vas electionis S. Paulus dixit, omnes in Adam peccâsse: vera vtique sententia, & cui contradicere nefas esse pronuntio. Sed cum eminentiam gratiæ DEI in Te MARIA Virgo considero, sicut Te non intra, sed supra omnia quæ facta sunt, ineffabili modo contueor; ita & Te, non lege naturæ aliorum, in Tua Conceptione deuectam esse opinor. *Náczynie* (práwi) *wybraniá Páweł świety rzekł, wßyscy w Adamie zgrzeßyli: prawdziwie rzekł, przeczyć temu vchoway Boże. Ale gdy zacność łáski Bożey w Tobie Pánno MARYA vważam, iáko ćie nie miedzy wßystkimi, ále nád wßytkimi rzeczámi stworzonymi niewypowiedziánym sposobem widze; ták nie według prawá natury wßystkich inßych o Poczećiu twoim trzymam.* A ponieważ pomieniony dekret Boski/ nie przeßkadzał Bogu/ áby był záchował Pánne Przenaświetßą od grzechu pierworodnego. Toć iuż zátym idźie/ iż potuit, mogł to Pan Bog vczynić/ mogł záchowáć Przenaświetßą Pánne od grzechu pierworodnego/ to iest mogł to vczynić/ żeby byłá dußá Przenaświetßey Pánny w łásce Bożey/ w pierwßym

punkćie

punkcie złączenia ſię ſwoieg z ciáłem.

Z *E* też debuit, powinien to był Chryſtus vczynić; dowodzę ták. Wſzelki ſyn powinien cżcić Mátkę/ ile może. Toć ieżeli mógł Chryſtus vcżcić tę Mátkę żeby byłá grzechem pierworodnę niepokaláná; ponieważ Chryſtus był dobry Syn/ á przyty Zákonnodáwcá/ roſkázuiący: Honora Patrē tuum, & Matrem tuam: y o ktorym powiedźiano/ cepit facere & docere, *począł czynić y náuczáć*; debuit ſic facere, powinien to był vczynić/ to ieſt/ vczćić Mátkę ſwoię Przenáświętſzą/ záchowuiąc ią od grzechu pierworodnego.

Actorũ 1.

Rzeczeſz. Syn powinien cżcić Mátkę/ gdy do tego co nie przeſzkádza z ordynácyey Boſkiey. Ale do tego/ żeby był záchował CHRYſtus Przenáświętſzą Pánnę od grzechu pierworodnego/ przeſzkádzáłá do tego ordynácya Boſka; ktorą ordynował/ áby CHRYſtus był wzgledem wſzytkich ludźi Redemptor Odkupićiel/ & Saluator, Zbáwićiel: á iużby był nie odkupił Przenáświętſzey Pánny/ áni iey zbáwił/ gdyby byłá grzechu pierworodnego nie miáłá. Toć áby iey był Odkupićielem y Zbáwićielem/ nie mogł iey záchowáć od zmázy grzechu pierworodnego.

Ná to ia odpowiádam: Nie tylko ten odkupuie/ ktory zgubionego odkupuie; ále też ten odkupuie/ ktory áby kto nie zginął záchowuie. Nie tylko ten zbáwia/ ktory od śmierći wſkrzeſza: ále też ten/ ktory od śmierći záchowuie. Y ták/ mogł Chryſtus być Redemptor, Odkupićiel Przenáświętſzey Pánny/ y Saluator, Zbáwićiel/ gdy ią záchował záſługámi ſwoimi od zguby y od śmierći grzechu pierworodnego: to ieſt/ gdy záſługámi ſwoimi to ſpráwił/ iż grzechem pierworodnym zmázána nie ieſt. A zátym ordynácya Boſka/ ktorą ordynował/ áby Chryſtus był wſzytkich Odkupićielem y Zbáwićielem/ nie przeſzkádzáłá do tego/ áby był Chryſtus Pan/ iáko dobry Syn/ vczćił tym záchowániem od grzechu pierworodnego/ Mátkę ſwoię.

Iż nie tylko ten odkupuie/ ktory rzecz vtráconą płáci; ále też ten/ ktory od vtrácenia ábo zguby záchowuie; iáśnie pokázuie. Dawid święty Prorok Páńſki/ dźiękuiąc Pánu Bogu/ iż go záchował od mieczá olbrzymowego y Saulowego/ ták dźiękuie. Qui redemiſti Dauid ſeruum tuum de gladio maligno. (Tu bowiem text Hebráyſki punkt czyni.) *Dźiekuiec Pánie, ktoryś odkupił Dawidá ſługe twego, od mieczá złośliwego.* Pátrzćie/ ſámo tylko záchowánie od mieczá/ odkupieniem názywa. Znowu Páwel ś. mowi. Chriſtus redemit nos de maledicto legis. *Chryſtus nas* (práwi) *odkupił od przeklectwá Zakonu.* A rzecz pewna/ żeſmy my nigdy nie byli pod przekleCtwem Zakonu/ to ieſt/ pod ćieſzką oną niewolą ſtárego Zakonu. Toć ſámo záchowánie nas od onego przeklectwá Zakonnego/ názywa Páwel święty redemptionem, odkupieniem. Alec y ſámi Pogánie/ odkupieniem iáśnie názywáią záchowánie od niebeſpieczeńſtwá śmierći. *Quintillianus* wielki Orator *Declamatione 9.* ták mowi. Vna fingitur coniux, quæ iam perituri vitam mariti, vicariâ morte ſuâ redemit. O tymże powiáżny *Curtius*. Et gubernator, ſi naufragium timeat, iacturâ quidquid ſeruari poteſt, redimit. *Żeglarz* (práwi) *gdy ſie vtonienia okretu boi, wyrzucániem rożnych rzeczy z okretu, inſſe rzeczy odkupuie.* Do tego/ odkupienie náſze częſtokroć zowie ſie zlecżeniem náſzym; leczenie zás nie tylko ieſt tego/ ktory chorego vzdrawia/ ále też y tego/ ktory od choroby przezerwuie. Ták ábowiem náucza Galenus *Lib. 1. de ſanitate tuenda, Cap. 1.* Cum vna ſit ars, quæ corpori hominis tuendo dicata ſit, vt alibi à nobis oſtenſum eſt, eius primæ ac maximæ partes, duæ ſunt: quarum alteram ſanitatis tuendæ: alteram morbi profligandi facultatem appelles. *Iedná ieſt* [práwi] *náuká lekárſka, ktorey dwie ſą naywiekſſe cząſtki, iedná choroby odgániáiaca, druga od chorob záchowuiaca.* Toć tedy y według Piſmá Swietego/ y według mowy poſpolitey/ bárzo dobrze Chryſtus Pan mogł być názwány Redemptor, Odkupićiel Przenáświętſzey Pánny/ gdy ią od zmázy grzechu pierworodnego/ záſługámi ſwoimi záchował. Iż też mogł być

Pſal: 43.

Ad Galat. 3. Cap.

názwány y Saluator, Zbáwiciel; y to iásna rzecz. Kiedy Vczniowie Chrystusowi bali się vtonienia/ záwoláli
Matth: 8. ná Chrystusá Páná. Domine, salua nos, perimus. *Pánie, zbaw nas, bo giniemy:* to iest/ záchoway nas od zginienia. Toć iásna rzecz/ iż sámo od zginienia záchowánie/zowie się saluatio, zbáwienie; á zátym záchowuiący/ Saluator, Zbáwiciel. Toć záchowuiący Chrystus Pan Przenaświętszą Pánnę od wpádnienia w grzech pierworodny/ bárzo dobrze Saluator, Zbáwiciel Pánny Przenaświętszey/ mogł bydź názwány. Więcey rzekę. Zacnieyszym sposobem iest Chrystus Pan Redemptor y Saluator Przenaświętszey Pánny/ gdy ią zasługámi swoimi záchował od grzechu pierworodnego/ niżeli kiedyby ią był zasługámi swoimi od grzechu pieworodnego oczyścił. Sam ábowiem Pogánin *Quintillianus Lib: 2. Cap. 7.* powiedział. Plus proderit demonstrasse rectam protinus viam, quàm reuocare ab errore iam lapsos. *Zacnieysza iest* (práwi) *y pożytecznieysza, prostą drogę komu pokazáć, ániżeli iuż błądzących ná prostą drogę náprowádzić.* Jásna tedy rzecz/ iż ordynácya Boska/ ktorą ordynował/ áby Chrystus był wszytkich Odkupicielem y Zbáwicielem/ nie przeszkadzáłá Chrystusowi Pánu do tego/ áby był Mátkę swoię vczćił/ záchowuiąc ią od zmázy grzechu pierworodnego.

Rzeczesz powtore. Powinien był Chrystus iáko Syn vczćić Mátkę iáko mogł: Toć iest prawdá/ że ią vczćić był powinien iáko mogł/ gdy się iuż z niey národził/ gdy iuż Mátką iego byłá. Ale kiedy się tá Pánná poczynáłá w żywoćie Mátki swoiey/ ieszcze się był z niey Chrystus nie vrodził/ ieszcze Mátką iego nie byłá. Toć iey ná ten czás czćić nie był powinien.

Ná to ia odpowiádam: Ty sam przyznawasz/ że Chrystus Pan według náuki Thomaszá świętego Doktorá Anyelskiego/ czćił tym Przenaświętszą Pánnę/ iż poki się z niey nie národził/ záchowywał ią od wszelákiego grzechu vczynkowego/ y naymnieyszego powszedniego. Toć ieżeli ią w tym czćił/ iáko Mátkę/ choć się ieszcze był z niey nie národził; dáleko więcey tym ią miał vczćić/ żeby ią był od grzechu pierworodnego záchował: ponieważ grzech pierworodny po tysiąc kroć/ y owszem niewypowiedziánie więcey máże duszę/ niżeli ktorykolwiek grzech powszedni. Záprawdę/ ieżeliby byłá Przenaświętsza Pánná mogłá się żáłowáć ná Syná/ gdyby iey był Bogiem będąc nie záchował od grzechow powszednich; dáleko więcey mogłáby się byłá żáłowáć ná niego/ gdyby iey był Bogiem będąc/ od zmázy grzechu pierworodnego/ mogąc záchowáć/ nie záchował. Záprawdę ieżeliby się było Słowo ono Przedwieczne zmázáło/ gdyby byłá tá Pánná przynamniey iedno słowo prożne kiedykolwiek wyrzekłá; A przeto mowi o niey Duch święty. Sicut vitta coccinea labia tua,& eloquium tuum dulce. *Iáko tkánicá kármázynowa vstá twoie, y wymowá twoiá słodka:* to iest/ záwiązáne są mocną strażą vstá twoie/ áby czego prożnego nie wymowiły/ y iákimkolwiek słowem/ Słowá Przedwiecznego nie zmázáły. Cant: 4.
Dáleko więcey gdyby byłá tá Pánná grzechem pierworodnym zmázána/ Słowo ono Przedwieczne/ oná niestworzona świátłość/ nie mogłáby bydź bez zmázy. Toć tedy ieżeli to Słowo záwsze było bez zmázy: y Przenaświętsza Pánná niepokalánie poczęta bydź musiáłá. Toć debuit, powinien był Chrystus tę Pánnę od grzechu pierworodnego záchowáć.

Nåostátek: Iż decuit ipsum, przystało to ná niego; dowodzę ták. Miedzy ludźmi znáyduią się tákiey pobożności synowie/ iż Rodzicow swoich z wielką swoią odwagą/ z niebespieczeństwá wyrywáią: znáyduią się tácy synowie/ ktorzy wszytkie swoie prace/ y wszytko co máią/ dla vczćiwości Rodzicow swoich łożą. Toć nieskończoney doskonáłości Syná Chrystusá Jezusá/ z niebespieczeństwá grzechu pierworodnego/ Mátkę swoię/ decuit, przystało/ wybáwić. Toć áby nie byłá w tákiey nieczći/ to iest/ áby nie byłá przez grzech pierworodny niewolnicą szátáńską/ decuit, przystało/ áby był zasługi swoie Chrystus ná to łożył. Iż miedzy ludźmi znáyduią się tákiey pobożności synowie/ że odwa-

żnie

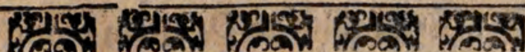
żnie Rodźicow swoich z niebespieczeństwá wybawiáią; iásna rzecz y miedzy sámym pogáństwem. Pisze *Quintillianus Declamat: 2.* iż czásu iednego gorzał dom iednego dobrego człowieká/ w ktorym gdy iuż ogień ogárnął dwoie ludźi stárych/ to iest/ Oycá y Mátkę młodźieńcá iednego: młodźieniec on/ w niezmierney żałośći zostáiąc/ á Rodźicow w onym niebespieczeństwie widząc/ wráził się w ogień chcąc Rodźicow rátowáć: y lubo sam gorzał/ wyrwał iednák Oycá z onego ogniá/ y ná mieysce bespieczne wyniosł. Znowu się tákże po Mátkę w ogień wráźił/ ále że mu w tym oczy wygorzáły/ iuż iey wynieść nie mogł. Pátrzćie/ iáka pobożność w Pogáńskim człowieku/ przećiwko Rodźicom swoim. Coż Chrześćiánie Namilszy gorszego bydź rozumiećie/ czy ten ogień máteryálny/ czy grzech pierworodny? Wiedzćie o tym zápewne/ że gorszy iest grzech pierworodny dáleko/ niżeli ten ogień máteryálny; ták dálece/ iż wolałáby byłá Przenáświetsza Pánná w ogniu piekielnym bydź y ná wieki/ ániżeli bydź poczętą w grzechu pierworodnym. Ták bowiem wyráźnie náucza oświecony Doktor *Franciscus Mayronius in 3tio. Distinct: 3. Quæst: 2. Artic: 2.* Si Christus Matrem suam permisisset incurrere peccatum originale, peius sibi fecisset, quàm si eam perpetuò pœnâ sensus puniuisset: vnde Beata Virgo in puris naturalibus constituta, priùs pœnam æternam elegisset, quàm peccatum originale, quia magis quis debet fugere odium Dei, quàm pœnam æternam. *Gdyby był* (práwi) *Chrystus dopuśćił, począć się Mátce swoiey w grzechu pierworodnym, gorzeyby iey był vczynił, niżeli gdyby ią był wiecznym smysłu karániem skarał. Y błogosłáwiona Pánná, gdyby iey było dáno obieráć, rychleyby byłá obráłá wieczne karanie, niżeli grzech pierworodny.* A słusznie: bo wieczne w ogniu karánie/ nie przynośi nieprzyiáźni Bożey/ nie przynośi niewoli szátáńskiey/ á grzech pierworodny oddala od Bogá/ czyni nieprzyiaćielem Bożym/ czyni niewolnikiem szátáńskim. Ieżeliby to tedy było przećiwko pobożnośći Chrystusowey/ gdyby Mátkę widząc w ogniu tym máteryálnym/ y mogąc ią rátowáć/ y z ogniá wyrwáć/ przećieby tego nie vczynił: ieżeliby to było przećiwko pobożnośći iego/ nie wyrwáć Mátki/ á mogąc wyrwáć z ogniá wiecznego: Toć dáleko więcey byłoby to przećiwko pobożnośći iego/ nie záchowáć Mátki swoiey od grzechu pierworodnego.

Iż też znayduią się tákiey pobożnośći synowie/ ktorzy dla czći Rodźićielki swoiey/ wszytko swoie łożą; iásna rzecz tákże miedzy sámym pogáństwem. Alexánder wielki iuż vmieráiąc/ przed ktorym wszytká źiemiá drżáłá/ ktory pobił Krole y Pány źiemskie/ kazał do śiebie vmieráiącego zwołáć Senatory swoie Mácedony/ y táką rzecz do nich vczyni. Oto (práwi) Namilszy moi/ vmiera Alexánder wász/ świádkámiśćie mi com dla was vczynił/ iákom ná to prácowáł/ ábym was wszytkiemu świátu chwalebnych pokazáł: wiádomiśćie/ żem dla Oyczyzny wászey y moiey/ żadnego nigdy wczásu nie zażył: *ledwie ktory dźień żywotá moiego strawiłem bez woyny/ ledwie ktorą noc przeżyłem nie czuiąc:* teraz przychodźi czás/ ábyśćie mi to odwdźięczyli/ proszę ábyśćie mi tego nie odmawiáli/ czego po was żądáć będę. Kiedy wszyscy pátrzą/ y vcha nádstawiáią/ o co ich prośić będźie; rzecze Alexánder/ iáko pisze *Q. Curtius Lib. 9.* Quoniam olim rei agitatæ animo meo, nunc promendæ occasio oblata est: mihi maximus laborum atque operum meorum erit fructus, si Olympias Mater immortalitati consecretur: mihi si licuerit, ipse præstabo; si factum non permiserit, vos mandâsse memento. *Com dáwno vczynić zámyślał, teraz wykonáć podáłá mi się okázya: zá naywiększą nagrodę wszytkich prac moich to mieć będę, gdy Olympias Mátká moiá, miedzy nieśmiertelne poczytána będźie: ieżli nie vmrę, to sam vczynię; ieżli vmrę, pámiętayćie to vczynić, ieżeli mi chcećie wszytkie prace moie odwdźięczyć.* Pátrzćie/ Pogánin/ á przećię wszytkie prace y zásługi swoie/ do czći Mátki swoiey obráca/ cześć Mátki swoiey/ wszytkimi pracámi y zásługámi swo-

mi swoimi wielkimi kupiłe. Coż tedy rozumieć mamy / o nieskończoney pobożności Synu / Chrystusie Pánu Zbáwicielu Naszym? Wielka to nie- cześć / bydź niewolnicą szátáńską przez grzech pierworodny: á przećiwnym sposobem cześć wielka / kiedy niewolnicą szátáńską nie bydź. Mamy záprawdę to o iego pobożnośći trzymáć / iż decuit, áby był ná to obróćił záslugi krwie swoiey przenádrozszey / áby był záchował Mátkę swoię od niewoli szátáńskiey / á zátym áby był záchował Mátkę swoię niepokaláną od grzechu pierworodnego / bárzo to ná niego przystało. Już tedy iásna rzecz / iż y potuit, mogł Pan Bog tę Pánnę od grzechu pierworodnego záchowáć: iż y debuit, powinien był; iż y decuit ipsum, przystało to ná niego; á zátym iásna rzecz / iż tá Pánná iest niepokalánie poczęta.

Rzeczesz. Czemuż nam tego Pismo świete iáśnie nie wyráziło? Żáden Ewángelistá / żaden Prorok / o tym wyráźnie nie nápisał. Ná to iá odpowiádam. Bo tego nie potrzebá było: dosyć żeć Ewángelistá święty nápisał o tey Pánnie; De qua natus est IESVS, *z ktorey sie národźił Iezvs.* Ztąd bowiem wszytko dobre masz o tey Pánnie trzymáć: masz sie zápewne domyśláć / iż cokolwiek Bog mogł / y co był powinien / y co mu przystało / to wszytko vczynił. Nie ia to mowię / ále święty Thomasz *Valentinus Conc. 2. de Natiu. Virg.* Cogitanti mihi ac diu hæsitanti, quid causæ sit, quod cum Euangelistæ de Ioanne Baptista, & alijs Apostolis, tam longum fecere tractatum; de Virgine MARIA, quæ vitâ & dignitate omnes antecedit, ita summatim percurrant historiam: cur inquam non traditum est memoriæ, quomodo concepta, quomodo nata, quomodo nutrita, quibus moribus decorata, quibus virtutibus ornata; quid cum Filio in humanis egerit, quomodo cum illo conuersata sit, quomodo post eius Ascensionem cum Apostolis vixerit. Hæc, inquam, mihi hæsitanti: cur de actibus Virginis, sicut de actibus Pauli, non est compositus liber: nihil aliud occurrit (accusare enim Euangelistas negligentiæ, sicut impium, ita & temerarium iudico:) quàm ita placuisse Spiritui Sancto, eiusque prouidentiâ Euangelistas siluisse, propterea, quia Virginis gloria, sicut in Psalmo legitur, omnis intus erat: & magis cogitari poterat, quàm describi: sufficitque ad eius plenam historiam, quod scriptum est in themmate: quia de illa natus est IESVS. Quid amplius quæris? quid vltra requiris in Virgine? sufficit tibi, quod Mater Dei est. Quænam obsecro pulchritudo, quænam virtus, quæ perfectio, quæ gratia, quæ gloria Matri Dei non congruit? *Gdym* (práwi) *długo w sobie myślił, coby była zá przyczyná, iż Ewángelistowie Swieci o Ianie Krzćićielu, y o inszych Apostołách, dosyć szeroko pisali: á o Naswiętszey Pánnie MARYEY ktora wszytkich żywotem y godnośćia przechodźi, bárzo máło nápisáli: czemu nie wypisali, iáko sie poczęłá, iáko vrodzona, iáko wychowána, iákimi obyczáiámi ozdobiona, ktorymi cnotámi okraszona, co z Synem swoim robiłá, iáko sobie z nim poczynałá, iáko po iego Wniebowstąpieniu z Apostołámi żyłá? Gdym* (práwi) *o tym wszytkim myślił, inszey tego przyczyny nie vpátrzył, tylko iż sie ták Duchowi świetemu podobáło, áby o tych rzeczách Ewángelistowie milczeli, przeto, iż wszytká chwałá Pánieńska iest wnetrzna, rychley ia kto rozumem poiąć może, áni żeli ią opisáć. Dosyć vczyniono, y dosyć wielka Histórya wyrażono, kiedy ná początku nápisano: z ktorey sie národźił IEZVS. Czegoż sie wiecey pytasz? czego wiecey chcesz o tey Pánnie? dosyć masz ná tym, że iest Mátka Boża. Ktorey że bowiem piekności, ktorey cnoty doskonałośći, ktorey łáski, ktorey chwały, Mátká Boża mieć nie będźie?* Tymi słowy ten wielki Biskup dáie znáć / iż ponieważ tá Pánná byłá Mátką BOżą / łácno sie káżdy domyślić ma / y zápewne trzymáć / iż byłá niepokalánie poczęta. Z czego niech będźie BOgu sámemu cześć y chwałá / ná wieki wieczne. Amen.

NA TEN.



Ná Tenże Dźień NIEPOKALANEGO POCZĘCIA Pánny Przenaświętszey.

KAZANIE PIATE.

De qua natus est IESVS. *Matth: 1.*
Z ktorey śię narodźił Pan IEZVS.

KAZDY prawdźiwy sługá Przenaświętszey Pánny/ vsiłuie wedle możnośći swoiey wysławiáć te Pánne. Chrześćiánie w Chrystusie Namilszy. Káżdy mowie: bo káżdy sługá tey Pánny/ záżywa do niey słow/ ktorych do niey záżywał Ildefonsus święty. Beata fidei nostræ, beata tu animæ nostræ, beata dilectioni nostræ, beata præconijs & prædicationibus meis; prædicē te donec prædicanda es, diligam te donec diligenda es, laudem te donec laudabilis es, seruiam tibi donec seruiendū est gloriæ tuæ. *O błogosłáwiona wiáry nászey, błogosłáwionáś ty duszy nászey, błogosłáwiona miłośći nászey, błogosłáwiona wysławiániu y wychwalániu mojemu; niech ćie wysławiam ták iáko masz bydź wysławiána, niech ćie miłuie ták iáko masz bydź miłowána, niech ćie chwale ták iáko masz bydź chwalona, niech ći służe ták iákoć służyć rzecz powinna.* Ja przeto tychże słow znaynizszymi służebnikámi do tey Przeczystey Pánny záżywáiąc/ chce dniá dźiśieyszego wedle słábiuchnych śił moich wysławiáć przed wámi wszytkimi te Pánne/ chce iey zacność/ wysokość/ godność/ dniá dźiśieyszego opowiedźieć. Lecz z czegoż te wszelkiey chwały godną/ chwalić bede? Inszy słudzy tey Pánny/ przy dźiśieyszey vroczystośći wychwaláią te Pánne ztąd/ iż Pan Bog mogł te Pánne przy iey Poczęćiu od grzechu pierworodnego záchowáć/ y w sámey rzeczy záchował/ ták/ iż śie tá Pánná bez grzechu pierworodnego/ á zátym niepokalánie dniá dźiśieyszego poczełá. Ja záś dáley postąpie: Pokáże ná teráźnieyszym Kazániu/ iż to P. Bog nie tylko mogł vczynić/ ále też że ináczey nie mogł vczynić/ to iest/ nie mogł tego dopuśćić/ aby byłá w grzechu pierworodnym poczętá. Bedźie to ku czći y chwale Bożey/ á ku wysławieniu Przenaświętszey Pánny.

Lib: 1. de Virginit:

IZ tego Pan Bog nie mogł vczynić/ áby śie byłá Pánná Przenaświętszá w grzechu pierworodnym poczełá: tákim naprzod pokázuie dyskursem. Ludźie pospolićie domy buduią/ według proporcyey tych/ ktorzy w domách mieszkáć máią: Inákszę bowiem buduią dla prostych chłopkow/ inákszę dla Szláchty/ inákszę dla Senatorow/ inákszę dla Krolow ꝛc. Ciż ludźie gdy naczynia robią/ robią ie według proporcyey tych rzeczy/ dla ktorych naczynia gotuią. Krotko mowiąc/ záchowuią ludźie w spráwách swoich dawną one przypowieść: według stáwu grobla. Toć też y P. Bog Wszechmogący gdy domy buduie/ gdy naczynia gotuie/ według proporcyey tych rzeczy ktorym to prowiduie/ wszytko spráwuie. Słuchaymy o tym ácz stárego/ iednák wielce vczonego Tertulliáná/ ták dyszkuruiącego. Non es diligentior Deo: Et tu quidem Scythicas & Indicas gemmas, & rubentis maris grana cadentia, non plumbo, non ære, non ferro, non

Lib: de resurrectione carnis Cap: 6.

 argen-

argento quoque oblaqueas, ſed electiſſimo & inſuper operoſiſſimo auro: vnguentis pretioſiſſimis quibuſque, vaſculorum prius congruentiã curas; proinde perſpectæ ferruginis gladijs, vaginarum adæquas dignitatem: DEVS verò animæ ſuæ vmbram, Spiritus ſui auram, oris ſui operam, viliſſimo alicui commiſerit capulo, & indignè collocando vtique damnaverit? *Nie ieſteś ty* (prawi) *człowiecze pilnieyßy w rzeczách twoich nád Páná Bogá twoiego: ty Tátárſkie y Indyiſkie perły, y czerwonego morzá prześliczne ziárná, nie w ołow, nie w miedz, nie w żelázo, nie w iákiekolwiek ſrebro opráwuieß, ále w nawybornieyße złoto: ty drogie máśći w przeczyſte y drogie naczynia kłádzieß; ty wybornego żelázá miecz, w przyſtoyney y godney pochwie chowaß. A Pan BOG duße ſwoiey ćień, duchá ſwoiego pare, vſt ſwoich dzieło, w podłe naczynie, w nikczemne y zgołá ládáiákie mieyſce ſchowa?* Tymi słowy znáć dał ten wielki Doktor/ iż ieżeli ludźie/ tedy dáleko wiecey Pan Bog/ zacnym rzeczom zacne domy/ zacne naczynia gotuie. Ale ták ieſt/ iż gdy ſię Pánná Przeczyſta poczynáłá w żywoćie Mátki ſwoiey Anny świetey; gotowáł w ten czás P. Bog dom ſámemu ſobie Bogu/ gotowáł ſobie naczynie. Gotowáł mowię dom: bo Pánná Przenaświetſza miáłá bydź domem mießkánia Boſkie°; iáko wyznáie Kościoł S. w dźiśieyßych ſwoich Antyphonách. Hæc eſt domus Domini firmiter ædificata. *Ten ieſt dom Páńſki gruntownie zbudowány.* Gotowáł ſobie oraz y naczynie; bo go tá Pánná w Zywoćie ſwoim ogárnąć miáłá: Ták ábowiem Bonáwenturá świety/ do tey Pánny mowi. Tu immenſiſſima MARIA capacior es cœlis, quia quem cœli capere non poterant, tuo gremio contuliſti. Tu capacior es mundo, quia quem totus non capit orbis, in tua ſe clauſit viſcera, factus Homo. *Ty* (prawi) *nieogárniona MARYA większym ieſteś naczyniem nád niebo: bo tego ktorego niebá ogárnąć nie mogły, tyś go w żywoćie twoim zámknęłá.* Toć táki dom/ tákie naczynie ſobie P. Bog przy tym dźiśieyßym Poczęćiu gotowáł/ iáki dom/ iákie naczynie/ przyſtáło nieſkończonemu BOgu. Ale ták ieſt/ iż nie przyſtáło Synowi Bożemu mießkáć w domu grzechem pierworodnym zmázánym/ nie przyſtáło mu dotykáć ſię naczynia tymże grzechem zeßpeconego: Toć dniá dźiśieyße° nie mogł P. Bog budowáć tey Pánny/ grzechem pierworodnym zmázáney/ nie mogł tego dopuśćić/ áby byłá tá Pánná w grzechu pierworodnym poczętá.

In ſpeculo Cap: 5.

Iż naprzod nie przyſtáło Synowi Bożemu mießkáć w domu grzechẽ pierworodnym zmázánym: obaczmy. Zbudowáł P. Bog ná początku wßyſtkich rzeczy niebo/ y prętko po tym dźiwnie go ozdobił/ iuż naiáśnieyßym słońcem/ iuż pięknym mieśiącem/ iuż ślicznymi gwiazdámi: iednỹ słowem/ ták bogáte y ozdobne prętko po ſtworzeniu vczynił Pan Bog niebo/ iż ſię ták wielkiey ozdobie iego/ rozum ludzki práwie zdumiewáć muśi. Coż tedy ieſt/ że lud Izráelſki iedno nieme bydlę ze złotá vláne przyiął zá Bogá/ y iemu ſię iáko Bogu kłániał? Czemu nie ráczey ślicznẽ niebu pokłon Boſki oddał? czemu ták bogátey y ozdobney rzeczy przynamniey zá przybytek prawdźiwego Bogá nie przyznał? Podobno ono nieme bydlę wiecey dobrego vczyniło ludowi onemu/ niżeli niebo? Trudno ták mowić: nigdy bowiem ono bydlę dobrze ludowi Izráelſkiemu nie vczyniło. Czyli też podobno dla tego/ że niebo wßytkim ludźiom ieſt poſpolite/ á bydlę ono było ludu Izráelſkiego własne? Nie rozumiem áby y dlatego/ bo poſtáremu pożytecznieyße im było niebo choć y inßym poſpolite/ niżeli ono bydlę/ choć ich było własne. Coż tedy zá przyczyná/ iż w niebie ták ślicznym nic Boſkiego nie vpátrowáli? Abyſmy przyczynę zrozumieli/ potrzebá wiedźieć/ iż P. Bog ná początku ſámym ćiemne niebo zbudowáł; ták ábowiem náucza Bázyliuß świety. De Cœlo etiamnum dicere licuerit non admodum diſſimilia, quando idipſum excultum nondum erat, necdum enim ſic decentem ornatum obtinebat: quippe quod non iam ſplendeſcebat radioſiſſimo ſole, lunâque circumfuſum, at neque ſtellarum choris, tan-

Homil: 2. in Hexameron.

quam

quam ſertis redimebatur, neq; enim huiuſmodi condita erant. *O niebie* (práwi) *to potrzebá wiedzieć, iż przy poczećiu ſwoim było nie ozdobne, y owſzem ćiemne: bo ieſzcze go Pan Bog był nie ozdobił áni ſłońcem, áni mieśiacem, áni gwiazdámi: bo te rzeczy áż potym ſtworzyć y niebo niemi ozdobić raczył.* Táć ieſt záprawdę przyczyná według Anáſtázyuſzá świetego/ dla ktorey lud Izráelſki nic Boſkiego w niebie nie vpátrował; vważáiąc lud Izráelſki iż niebo przy poczećiu ſwoim było ćiemne/ bez ſłońcá/ y owſzem bez wszelákiey świátłośći/ nie zdáło mu ſie áby táka rzecz miáłá bydź przyſtoynym domem y mieszkániem Boſkim/ á dáleko mniey áby ſámá byłá Bogiem. Pánne Przenaświetszą Epiphánius świety *Sermo: de Laudibus B. V. M.* Niebem názywa. O Vterum Cœlo ampliorem, qui DEVM in te non coarctaſti. O *Zywoćie* (práwi) *nád niebo szerſzy, ktoryś y ſamego Bogá w ſobie nie vćiſnał.* Toć gdyby to niebo/ Pánná Przenaświetsza/ przy poczećiu ſwoim byłá ćiemna/ to ieſt grzechem pierworodnym zmázána/ day to żeby potym iáſnym ſłońcem łáſki Bożey byłá ozdobioną; przećieby domem Boſkim nie byłá/ nie przyſtáłoby Bogu w tákim domu mieszkáć/ ktory kiedykolwiek był ćiemny/ y grzechem pierworodnym zeszpecony.

Piſze *Guicciardinus lib: 6.* Iż Borbonius Xiąże/ rebellizowawszy Pánu ſwoiemu Krolowi Fráncuſkiemu/ przyſtał do nieprzyiaćielá iego/ to ieſt do Kárlá Piątego Ceſárzá. Ceſárz tedy od iednego Páná Hiszpáńſkiego żądał/ áby był onemu Gośćiowi pozwolił pálácu ſwoiego do mieszkánia ná iáki czás: ná to żądánie odpowiedział on Pan Ceſárzowi: Ná inſtáncyą Wászey Ceſárſkiey Mśći to vczynię/ lecz iáko ſkoro ten rebellizánt Páná ſwoiego z tego pálácu wyiedźie/ záraz ten pálác ſpalę: bo mi w nim mieszkáć iáko zmázánym tákim rebellizántem nie przyſtoi. Y vczynił ták: gdy bowiem on Xiąże wyiáchał z pálácu/ Pan on Hiszpáńſki pálác ácz koſztowny ſpalił/ y do gruntu zburzył. Pátrzćie/ ieden szláchćic Hiszpáńſki miał ſobie zá rzecz wielce nieprzyſtoyną/ mieszkáć w domu tákim/ ktory był rebellizántem przećiwko Pánu ſwoiemu zmázány; y nie pomogło to nic/ choć on pálác mogł bydź po wyiáchániu rebellizántá onego koſztownie ozdobiony/ nie pomogło choć mogł bydź mieszkániem cnotliwey inszey szláchty vczczony/ nie pomogło to iż mogł bydź cále reformowány: przećie żadną miárą on Pan mieszkáć w nim nigdy niechćiał/ przeto tylko/ że był mieszkániem rebellizántá kiedykolwiek zmázány. Ieżeliż to człowiekowi szláchetnemu nie przyſtało mieszkáć w domu/ mieszkániem rebellizántá ludzkiego zmázánym: iákoż tedy przyſtałoby było nieſkończoney doſkonáłośći Bogu/ mieszkáć w domu żywotá Przenaświetszey Panny/ gdyby był w tym domu rebellizánt Boſki czárt przeklęty kiedykolwiek mieszkał? O záprawdę/ żadną miárą toby było nie przyſtało: choćby też był ten pálác potym y nie wiedźieć iáko dárámi Boſkimi ozdobiony. Ale ták ieſt/ iż w człowieku máiącym grzech pierworodny/ mieszka rebellizánt Boſki czárt przeklęty: według náuki wszytkich Theologow. Toć gdyby byłá Pánná Przenaświetsza w grzechu pierworodnym poczętá/ byłáby zmázáną mieszkániem rebellizántá Boſkiego; toćby było tákie mieszkánie Bogu żadną miárą nie przyſtało.

Iż też nie przyſtało Synowi Bożemu/ dotykáć ſie naczynia grzechem pierworodnym zeszpeconego: obaczmy. Posłał Pán Bog iednego z Seráphinow ſwoich do Izáiaszá Proroká/ ktory to Seráphin wziąwszy nożyczkámi węgiel z ołtarzá Páńſkiego/ dotknął ſie nim vſt Izáiaszá Proroká/ mowiąc: Ecce tetigit hoc labia tua. &c. *Iſaiæ 6.* *Oto* (práwi) *dotknęło ſie to vſt twoich, y zmázána będzie nieprawość twoiá.* Potrzebá też było dotknąć ſie y Ieremiaszá Proroká: áż ſam ſie go Pan Bog ręką ſwoią dotyka. Et miſit Dominus manum ſuam, & tetigit os eius. *Ierem: 1.* A czemuż też tu Pan Bog nie záżył kleszczykow y węgla ogniſtego; ále ſie ſam ręką ſwoią dotknął vſt Ieremiaszá Proroká? Czyli to on Seráphin ſługá Boſki táki był delikát/ że gdy Pan Bog inſtrumentu nie záżył/ on go przećie záżywa? Záprawdę to ſie

mowić

mowić nie może: gdyż Seráphin o żadne tákie delicye niedba. To ſie podobno on Seráphin obáwiał/ áby ſie węglem onym nie ſpárzył; y przeto kleſzczykow onych záżył? Ani to mowić ſie może; bo iż ieſt ſzczery duch/ ſzkody mu żadney ogień vczynić nie może. Coż tedy zá przyczyná/ iż Pan Bog reką ſwoią Boſką dotknął ſie vſt Ieremiaſzá Proroká/ á Seráphin niechce ſie reką ſwoią dotknąć vſt Izáiaſzá tákże wielkiego Proroká? Orygenes ſtáry táką vpátrzył rożnośći przyczynę. Obſerua differentias Ieremiæ & Iſaiæ: Iſaias quoniam confeſſus eſt immunda labia ſe habere, non extendit Dominus manum ſuam, neque vnus ex Seraphim manu ſua labia eius tetigit, ſed forcipe ſolum tangens, ait: Ecce abſtuli iniquitates tuas. Ieremiæ autem quia ſanctificatus erat in vulua, non forceps mittitur, neque de altari carbo incenſus: nihil enim habebat igne dignum; ſed ipſa manus Domini tetigit eum. *Homil: 2. in Ierem:* Z tych słow pokázuie ſie przyczyná rożnośći: Izáiaſzowe vſtá były naczyniem/ grzechem zmazánym: ták ábowiem ſam wyznáie: Væ mihi quia tacui, quia vir pollutus labijs ego ſum. *Biádá mnie żem milczał, bom ieſt mąż zmázáne vſtá máiący.* Ieremiaſzowe zás vſtá nie były grzechámi zmázáne/ bo był ieſzcze w żywoćie Máćierzyńſkim poświecony: Pan Bog tedy dotyka ſie naczynia czyſtego/ ále naczynia nieczyſtego y ſam Seráphin reką ſwoią dotykáć ſie niechce. Jeżeliż tedy ſługá naywyżſzego Krolá Seráphin niebieſki/ poczytał ſobie zá rzecz nieprzyſtoyną/ dotknąć ſie y namniey naczynia grzechem zmázánego: iákożby było ſámemu Krolowi niebieſkiemu/ Synowi Bożemu przyſtáło/ iuż nie tylko dotknąć ſie naczynia grzechem pierworodnym zmázánego/ ále też w tym naczyniu bydż ogárnionym y bydż niejáko zámknionym? Rzeczeſz: było to naczynie po Poczęćiu/ od grzechu pierworodnego przez łáſkę poświącáiącą oczyſzczone; przeto mogł Pan Bog w tym naczyniu bydż ogárnionym. A ná to ia odpowiádam: iż y zá naywiękſzym oczyſzczeniem/ ieſzczeby było Synowi Bożemu nie przyſtáło dotykáć ſie naczynia grzechem pierworodnym kiedykolwiek zmázánego.

Piſze *Ioannes Gierundius lib: 2. de rebus Hiſpanorum.* Iż ieden Narod w Hiſzpániey/ to ieſt *Biſcainorum*, miał tákie práwo/ żeby był żadnego Biſkupá dla ádminiſtrowánia Sákrámentow śś. do śiebie nie przypuſzczał/ okrom ſámego Biſkupá Kálágurităńſkiego. Gdy tedy do Narodu onego przybył Ferdinándus krol Káſztellu/ á przywiozł ſobą Biſkupá ſwoiego; niektorzy z poſpolſtwá/ boiąc ſie prochem źiemie oney ktorey ſie mulicá Biſkupá nioſąca dotykáłá pomázáć/ proch on wſzytek z źiemie wyſkrobáli/ y do kupy go zgárnąwſzy cále ſpalili. Pátrzćie/ mogł on proch ieſli był iáką zmázą zeſzpecony bydż cále opłokány/ y ták oczyſzczony; á przećie oni ludźie y ták oczyſzczonego żadną miárą dotykáć ſie niechcieli/ máiąc ſobie zá rzecz wielce nieprzyſtoyną/ y dotknąć ſie prochu tego/ ktorego ſie kiedy człowiek práwem w Páńſtwie ich zákazány dotknął. Jeżeliż to ludźie prośći/ ſámi będąc ſproſności pełni/ zá rzecz ſobie nieprzyſtoyną poczytáli/ y dotknąć ſie prochu/ ktorego ſie kiedy dotknął człowiek w ich páńſtwie zákazány/ luboby też ten proch był opłokány y oczyſzczony: *toć dáleko wiecey Bogu nieſkończoney czyſtośći nie przyſtáło/* dotknąć ſie tego prochu/ tego ćiáłá Pánieńſkiego/ ktoregoby ſie był grzechem pierworodnym dotknął człowiek práwem Bożym zákazány/ to ieſt Czárt przeklęty; day to chocby też był ten proch opłokány/ y od grzechu pierworodnego oczyſzczony. Potwierdzam tego náuką ſámego Zbáwićielá náſzego. Zbáwićiel náſz wypráwuiąc Vczniow ſwoich ná opowiádánie Ewángeliey świętey/ przykązáł im mowiąc. Et quicunque non receperit vos, neque receperit ſermones veſtros, exeuntes foras de domo vel de civitate, excutite pulverē de pedibus veſtris. *Luca 9.* A czemuż to proſzę? Odpowiáda Hieronim święty/ Theophiláktus y Ambroży święty/ *in Cap: 9. Luc:* przeto/ iż po ziemi oney ludźie źli chodźili/ dla czego oná źiemiá potępiona y przeklęta byłá/ y dla tego niegodná áby ſie

iey były

iey były nogi Apostolskie dotykáły. Tu ia pytam / á ktoraż kiedy ziemiá wiecey maledicta, wiecey przekleta bydź mogłá / iáko ziemiá / ábo ciáło grzechem pierworodnym kiedykolwiek zmázáne? Záprawdę srodze to przeklęta ziemiá / bo iest wszelkiego przekleństwá poczatkiem y zrzodłem. Toć ieżeli nie przystáło / żeby sie były kiedy nogi Apostolskie dotykáły ziemie oney przekletey; dáleko nieprzystoynieysza byłá / żeby sie był Syn Boży dotknął Zywotá Pánny Przenáświetszey / gdyby byłá tá Pánná przeklectwu grzechu pierworodnego podlegáłá.

NAstátek / iż nie mogł Pan Bog tego dopuśćić / áby byłá Przenáświetsza Pánná w grzechu pierworodnym poczeta; ták dowodze. Náuczáią wielcy Doktorowie / iáko *Petrus Damianus, Bernardinus Senensis, Ioannes Gerson, Albertus Magnus*, y inszy / iż Przenáświetsza Pánná widziáłá iásnie Istnosć Boską / choć tu ieszcze ná tym świecie żyiac. A *Ferdinandus Salasar* dedukuie / iż to widzenie miáłá osobliwie w punkćie Poczećia swoiego w żywoćie Anny świetey / gdyż ten punkt ze wszytkich inszych po onym punkćie Wćielenia Syná Bożego / był nayszczęśliwszy / y naygodnieyszy. Ale ták iest / iż widzenie iásne Páná Bogá / nie może bydź w ktorymkolwiek człowieku pospołu z grzechem śmiertelnym / ábo pierworodnym: gdyż widzenie iásne P. Bogá złaczone iest z miłośćią / ktora incompossibilis est cum peccato mortali actuali, ábo originali. Toć tedy ieżeli Przenáświetsza Pánná miáłá claram visionem Dei, miáłá iásne widzenie P. Bogá / w punkćie Poczećia swoiego; idzie zá tym / iż żadna miára nie mogłá mieć w tymże punkćie żywotá swoiego grzechu pierworodnego. A zátym iásna rzecz / iż nie mogł tego żadna miára P. Bog Wszechmogacy dopuśćić / áby byłá tá Pánná w grzechu pierworodnym poczeta. Czego winszuiac my dniá dźisieyszego tey Pánnie / vćiekaymy sie do iey przyczyny / áby nam tu czystość serdeczna vprosić raczyłá v Syná swoiego. Ktoremu niech bedźie cześć y chwałá ná wieki wieczne. AMEN.

NA DZIEN NARODZENIA PANNY PRZENASWIĘTSZEY.

KAZANIE PIERWSZE.

Liber generationis IESV Christi. *Matth: 1.*
Księgá Rodzáiu IEzusá Chrystusá.

WIelką bárzo Księgę wydał Niestworzony Doktor / P. Bog Wszechmogacy / gdy nieskonczoną mocą / y niepoiętą madrośćią / szeroki świát z niższęg stworzył. Chrześćiánie w Chrystusie Námilszy. Niebo iest to iedná wielka tey Xięgi kártá: Extendens cœlum sicut pellem: iáko iedne párgáminowa wyćiagnął kártę / gdy niebo postánowił. Ná tey kárćie wydrukował naypierwszą wielką y illuminowána litere / ozdobnie á iásnie wszytko oświecáiące słońce: insze potym drobnieysze litery / to iest gwiazdy / ták wyráźnie / ták doskonále / ná tey kárćie wybił / iáko ná ták bieglego / y doskonáłeg przystáło

Psal: 103.

ſtáło Drukárzá/oraz y Authorá. Ziemiá ieſt druga kártá/ ná ktorey rożne rzeczy/ iuż to źiołá/ iuż bydletá/ ták porządnie roſporządźił; iż káżdy rozumny/ ták piekney/ ták mądrey/ ták niezwyczáyney iego dyſpozycyey dźiwowáć ſie muśi. Trzy inße żywioły/ ſą trzy kárty/ ná ktorych ták wyborne litery/ to ieſt/ ták ſkutecznie wyráźił qualitates, iż ich nie tylko opiſáć/ ále y wyrozumiec trudno. Co większa/ nie tylko wßytkie te Xięgi ſam generalitèr cenſurowáł/ ále káżdey kárćie/ y owßem káżdey literze/ ſwoię Boſką przyłożył ápprobácyą. Et vidit DEVS quod eſſet bonum. *I widźiał Bog iż to co vczynił, było dobre.* Gen. 1. Tą iednák ták wielką Xięgą nie kontentuiąc ſie Bog/ wydał dniá dźiśieyßego nową Xięgę/ kiedy ſie Pánna Przenaświętßa národźiłá. Nowa to záprawdę y przedźiwna Xięgá: Ták bowiem Dámáſcen święty mowi. Vbi pretioſus ille theſaurus, qui vitã ſuſcepit, vbi nouus liber, in quo inenarrabili modo, DEVS, Verbum, citra omnẽ manûs operam inſcriptus eſt. *Gdźie (prawi) drogi ow ſkarb, ktory żywot przyiął, gdźie nowa Xięgá, w ktorey niewypowiedźiánym ſpoſobem BOG, Słowo Przedwieczne, nie ręką ludzką wpiſane ieſt.* Lecz ponieważ rożne ſą Xięgi: iákąż Xięgą byłá Pánná Przenaſwiętßa? Pokáżę ná teráźnieyßym Kazániu/ że byłá liber Grammaticæ, Xięgą Grámmátyki. Będźie to ku częći y ku chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

IZ Pánná Przenaświętßa/ prawdźiwie Xięgą Grammátyki názwáć ſie może/ tákim dowodzę dyſkurſem. Wßytká Grámmátyki Xięgá/ według tey náuki Miſtrzow/ trzy w ſobie oſobliwe zámyka częśći. Chrześćiánie w Chryſtuśie Námilßy. Pierwßa/ ſpráwuie deklinácye; druga/ iednych rzeczy z drugimi konſtrukcye; trzećia/ ſyllab wßytkich ſkrocenie ábo prolongácye. Pánná Przenaświętßa ſpráwiłá głęboką deklinácyą/ wyſtáwiłá dźiwną rożnych rzeczy konſtrukcyą/ vczyniłá ſylláby iedney ſkrocenie/ y drugiey znáczną prolõgácyą. Toć ſie Pánná Przenaświętßa ſłußnie Xięgą Grámmátyki mianowáć może.

IZ ſpráwiłá deklinácyą/ naprzod obaczmy. Wiedzą wßyſcy Grãmátycy bárzo dobrze/ że Verbum eſt indeclinabile, ſłowo deklinowáć ſię nie może. Jeżeli ktore Słowo było indeclinabile, tedy Verbum Perſonale, quod erat in principio apud Deũ, Słowo Oſoby Syná Bożego/ ktore było v Bogá: to ſámo z śiebie nákłonione/ vpokorzone bydź nie mogło. Ten ſię ábowiem vniżyć y vpokorzyć może/ ktorego ábo wielkość inßego przeważyć/ ábo defekt iáki ná doł pociągnąć może. Słowo ono Przedwieczne/ y nikogo większęg nád śię nie mogło mieć: bo Bogiem było/ nád ktorego nic większego nie máß: y dla teyże przyczyny defektu żadnego nie znáło nigdy. Toć było indeclinabile, vniżenia/ vpokorzenia nie znáiące. Factum eſt declinabile to Słowo Przedwieczne/ declinauit, niſko ſię vpokorzyło. Humiliauit ſemetipſum formam ſervi accipiens. *Vpokorzył ſámego śiebie, biorąc ná śię ſłużebnicą poſtáć.* Ad Philippenſ: 2. On ktoremu ſłużyły Milliony Anyołow/ Millia millium miniſtrabant ei, zſtał ſię ſługą: Daniel: 7. Non venit Filius hominis miniſtrari, ſed miniſtrare. Matt: 20. On pod ktorego nogi dwádźieśćiá czterech Krolow prześwietne korony rzucáli/ y niſką czołobitność oddawáli/ ſam ſię zſtał podnożkiem. Apoc: 4. Conculcauerunt me inimici mei. Pſal: 55. On ktory niebu y źiemi/ morzu y piekłu roſkázowáł/ ſam ſię zſtał poſłußnym. Et erat ſubditus illis. Luca 2. Głęboka to záprawdę deklinácya/ niewypowiedźiáne vniżenie/ nieſłycháne vpokorzenie. Ktoli ták dźiwną tego Słowá mogł ſpráwić deklinácyą? Nie kto inßy/ tylko Pánná Przenaświętßa. Dowodzę tey prawdy.

Humilitas Chriſti fuit ſumma, deklinácya/ pokorá Chryſtuſowá/ byłá ták wielka/ iż iuż większa bydź nie mogłá: iáko Anzelmus święty piſząc ná liſty Páwłá świętego mowi. Non enim maior humiliatio, aut maior exaltatio fieri poterat. *Większey pokory iuż bydź nie mogło nád tę, ktorą ſię Syn Boży vpokorzył.* Toć ieżeli ią kto z ludźi ſpráwił/ ten ſpráwił ktory był naywiększey pokory. Ale Pánná Przenaświętßa byłá ſummæ humili-

tatis

catis. Toć oná tylko sámá ták glęboką deklinácyą spráwić mogłá. Iż Naświętsza Pánná naywiększey ze wszytkich ludźi byłá pokory/ z náuki Doktorá Anyelskiego Thomaszá świetego fundáment wziąwszy/ iáśnie pokázuie. Náucza Thomasz świety/ iż intensio qualitatis fit per maiorem radicationem eius in subiecto, im się glębiey przypádłość w ktorą w korzeniu substáncyą/ tym iest glębsza y mocnieysza/ iáko (mowią niektorzy uczniowie Doktorá świetego) im glębiey drzewo w źiemie korzenie swoie wpuści/ tym iest większe y mocnieysze: ták im przypádłość wiecey substáncyą przenika/ tym też większą y mocnieyszą zostáie. Toć y pokora/ ktora iest ludzkiey substáncyey przypádłość/ tym większa będźie/ im glębiey ktorą przenikníe substáncyą. A że nayglębiey się wkorzeniłá w Naświętszą Pánne/ glębiey niż w inszych Swietych Páńskich. Toć tá pokorá naywiększa byłá w Naświętszey Pánnie. Iż się glębiey w korzeniłá w te Pánne/ niż w inszych Swietych Páńskich/ pátrzćie. Glęboko się bárzo pokorá wkorzeniłá w Dawidá świetego Krolá Izráelskiego/ gdy się iednym robaczkiem bydź przed Máiestatem Boskim poczytał.

2. parte Quæst: 52

Psal: 21. Ego autem sum vermis & non homo. *Iestem robaczkiem, á nie człowiekiem.* Glębiey ieszcze w Abráhámá Pátryárche/ gdy się prochem y popiołem bydź przed Pánem swoim wyznał.

Gen: 18. Loquar ad Dominum meum cùm sim puluis & cinis. *Będę mowił do Páná mego, będąc prochem y popiołem.* Glębiey ieszcze przeniknęłá Pátryárchę vbogiego Zakonu Fráńćiszká Swietego/ ktory się wszytkim ludźiom ná świećie vniżył/ Brátem się mnieyszym tytułuiąc. Ego minor. Máły dosyć Dawid robaczkiem będąc/ mnieyszy Abráhám prochem y popiołem zostáiąc. A Fráńćiszek świety? Ego minor: iá ieszcze nád robaczká/ nád proch y popioł mnieyszy. Iáko w tych Pátryárchow y Prorokow/ ták y w inszych Swietych Páńskich stárego y Nowego Testámentu/ glęboko się bárzo wkorzeniłá cnotá pokory świetey: wszákże nie przeniknęłá w żadny do sámego iego fundámentu. Ktoryż iest prosze fundáment substáncyey ktoregokolwiek człowieká? Záprawdę nie inszy/ tylko instans, punkt poczęćia iego: ten iest fundáment ná ktorym się buduie wszytká máchiná żywotá ludzkiego. Do tegoć to fundámentu ktoregokolwiek człowieká nie przeniknęłá cnotá pokory świetey/ gdyż w tym fundámenćie wszytkich inszych ludźi było contrarium, byłá rzecz przećiwna pokorze/ to iest pychá. Grzech ábowiem pierworodny nie iest bez pychy/ iáko Kośćiołá Swietego Doktorowie náucząią. A ponieważ wszytkich inszych ludźi fundáment/ punkt poczęćia/ zaráżá pychá grzechu pierworodnego; idźie zátym/ iż pokorá nie przenikła do sámego fundámentu wszytkich inszych ludźi. W te zás Pánne ták się glęboko wkorzeniłá pokorá/ iż do sámego fundámentu/ to iest/ do punktu poczęćia/ przeniknęłá: gdyż się tá Pánná Niepokaláńie poczęłá/ w punkćie poczęćia swoiego glęboko się vniżyłá. Toć tedy ieżeliż qualitas intenditur per maiorem radicationem in subiecto, ponieważ pokorá Pánny Przenaświętszey byłá summè radicata, ták się glęboko wkorzeniłá/ iż iuż iákoby glębiey nie mogłá: toć byłá summa, ták wielka/ iáko większa bydź nie mogłá. Toć oná sámá summam declinationem, nayglębszą pokorę w Chrystusie Synu swoim spráwić mogłá. Iákoż rzeczą sámą spráwiłá/ co iáśnie obaczyć możemy.

Duch Przenaświętszy w Pieniách Sálomonowych/ miedzy inszymi ten też Naświętszey Pánnie tytuł dáie. Fons signatus. *Iesteś o Pánno zrzodłem náznáczonym.* Coby to był zá znák/ ktorym zrzodło to iest náznáczone? Oznáymuie poważny Richárdus *Lib: 9. de Laud: Virg:* MARIA fons, vicè speculi supplet: facies Patris Filius est, hanc autem faciem reddidit nobis fons iste, respiciente Patre humilitatem ancillæ suæ. *MARYA* (práwi) *iest zrzodłem, w ktore zrzodło weyrzał Bog Oćiec Wszechmogący, y w nim twarz swoie, figure swoie, to iest Syná swoiego, Słowo ono Przedwieczne, wyráził.* Rzecz pewna/ iż ono Verbum Personale, w ten czás glęboko dekli-

Cant: 4.

nowáło/ kiedy Bog Oćiec weyrzał w to zrzodło/ kiedy respexit humilitatem ancillæ suæ. W ten bowiem czás Verbum Caro factum est, *Słowo Ciáłem sie sstáło.* Toć w ten czás głeboko sie vniżyło: Toć iż Verbũ ták głeboko declinauit, spráwiłá gleboka deklinácya Przenaświetszey Pánny. O czym pieknie *Cardinalis Hailgrinus* mowi ták. Virginis autem speciem, sic concupiuit Dominus, & ipse eius desiderium in tantum superinduxit, hoc est, ad tantum excessum perduxit, vt ad nostram infirmitatem humiliatus sit Omnipotens. *Ták sie Bogu vpodobáłá tá Pánná, iż go do tego przywiodłá, że sie Wszechmogacy do nászey niemocy vpokorzył.* Niemniey to wyráził Augustyn świe-

Ser: 2. de Assumpt: ty/ tymi słowy. O vera humilitas, quæ Deum hominibus peperit, vitã mortalibus edidit, cœlos innouauit, mundum purificauit, paradysum aperuit, & hominum animas liberauit: facta est MARIÆ humilitas scala cœlestis; per quam Deus descendit ad terras. *O prawdziwa pokoro! ktoraś Bogá ludziom porodziłá, żywot przyniosłá, niebo odnowiłá, świát przeczyśćiłá, Raj otworzyłá, dusze ludzkie wybáwiłá: stáłá sie MARYEY pokorá drábina niebieska, przez ktora Bog zstapił ná ziemie.* Jásna tedy rzecz/ iż Náświetsza Pánná/ Przedwieczne Słowo/ spráwiłá declinabile, to iest gleboko vpokorzone.

Obaczywszy iż Náświetsza Pánná gleboka w Synu Bożym spráwiłá deklinácya/ obaczmy/ iáko dziwna rożnych rzeczy wystáwiłá konstrukcya. Człowiek iest Nomen, Jmie: ácz dla wielu przyczyn/ dla tey iednák osobliwie/ iż mu difinitio Nominis bárzo dobrze służy. Według Grammatykow/ Nomen est quod casus habet, & tempora non adsignificat. *Imie iest ktore ma kasus, á czásu nie ma.* Záprawde człowiek iest táki/ ktory ma wiele przypadkow/ á czásu nie zna. Opisał pieknie kazusy ludzkie Augustyn

Lib: Soliloqu: c. 2. świety/ mowiac o sobie. Vita mea, vita fragilis, vita caduca, vita quæ quantò magis crescit, tantò magis decrescit, & statim marcescit: nunc gaudeo, & statim tristor; vigeo nunc, iam infirmor; nunc viuo, statim morior; nunc felix appareo, statim miser; nunc rideo, iam fleo: sicq; omnia mutabilitati subiacẽt, vt nihil in vna hora, in vno statu permaneat. Mors quoq; mille modis quotidie miseros homines inopinatè rapit: hunc necat febribus, illum opprimit doloribus, hunc consumit fames, illum sitis extinguit, hunc suffocat aquis, illum interimit laqueo, hunc trucidat ferro, illum veneno corrumpit: & nunc super omnia, magna miseria, cum nihil sit certius morte, ignorat tamen homo finem suum. *Zywot moy, żywot słáby, żywot zły, żywot, ktory im bárziey powstaie, tym bárziey vstaie, y záraz zwiedznie: teraz kwitnie, záraz schnie; im daley postepuie, tym bliżey do śmierći przystepuie: teraz sie wesele, záraz sie smuce; terazem czerstwy, záraz choruie; teraz żyie, záraz vmieram; terazem szcześliwy, záraz mizerny; teraz sie śmieie, záraz płácze: y ták wszytkie rzeczy odmiánie podległe, iż iedney godziny státku nie zátrzymáia. Coż rzeke o śmierci? tá ma tyśiac sposobow ktorymi ludzi z tego świátá znośi: tego goraczka, owego boleśćiámi morduie, tego głodem, owego prágnieniem trawi, tego woda zálewa, owego w sámotowke wrzuca, tego ogniem, owego zebámi srogich bestyi pożera, tego żelazem, owego trucizna zábiia: á nade wszytkie mizeryie naywieksza, iż człowiek pewien śmierći bedac, końcá swego wiedzieć nie może.* Pátrzćie/ iáko wiele kazusow/ wiele przypadkow ma człowiek. Et tempora non adsignificat, czásu nie ma: bo według Filozofá/ non habemus de tẽpore, nisi nunc, nie mamy z czásu/ tylko ieden punkt. A ten czásem nie iest/ ále nexus partiũ tẽporis, zwiazek tylko czásu przeszłego y przyszłego. Toć człowiek non adsignificat tempora: záczym dobrze człowiekowi służy opisánie imienia/ quod casus habet, & tempora non adsignificat. Verbum záś/ iáko Artykuł Wiáry świetey vczy/ iest Jedyny Syn Boży/ przed wieki od Bogá Oycá rodzony. Stáłá sie w czásie dziwna konstrukcya/ Nominis cum Verbo, człowieká z Synem Bożym/ gdy Verbum Caro factum est, *Słowo Ciáłem sie stáło.*

Ktoli te konstrukcyą spráwił? Práwdá/ że effectiue spráwiłá Troycá Przenaświętsza: bo według wszytkich Theologow/ Incarnatio est opus totius Trinitatis, W Cieleniе Syná Bożego iest spráwa wszytkiey Troyce Przenaświętszey: Iednák y Przenaświętsza Pánna tę przedziwną konstrukcyą spráwiłá konsensem/ zezwoleniem swoim: kiedy rzekłá. Ecce ancilla Domini. *Oto ia służebnicá Páńska.* Nie ia to mowię/ ále poważny *Richardus* ták wyraźnie náucza. Eructauit illud verbum bonum, mellifluum, & suaue: Ecce ancilla Domini, fiat mihi secundum verbum tuum. In hoc autem verbo nectareo intãtum exhilarauit de salute nostra sollicitum Regem cæli, quod quasi factus immemor iniuriæ primorum parentum, à sede Regali statim descenderet, velut deposito diademate gloriæ, & cælos disrumpens, exiliret eodem momento de sinu Paterno in Vterum Virginalem, vociferans illud: Deliciæ meæ esse cum filijs hominum. *Wymowiłá* (práwi) *ono słowo dobre, miodopłynne, y smaczne: Oto służebnicá Páńska, niech mi sie stánie według słowá twoiego. T tym słowem przesłodkim, ták barzo rozweseliłá stáraiącego sie Królá niebieskiego o zbáwienie násze, iż iákoby zapomniáwszy krzywdy sobie od pierwszych Rodzicow nászych wyrządzoney, z Máiestátu swoiego Krolewskiego zstąpił, y iákoby koronę z głowy swoiey zdiawszy, y niebo przerwawszy, w tymże momencie wymowionego słowá Pánieńskiego, z łoná Oycowskiego w żywot Pánieński wstąpił, wołáiąc: Roskoszy to moie, báwić sie z synámi ludzkimi.* Słuchaymysz o tym y sámey Pánny Przenaświętszey. Mecum sunt diuitiæ & gloria, opes superbæ & iustitia. A *Simmachus* czyta. A me sunt diuitiæ, & gloria. *Odemnie* (práwi) *są bogáctwá y chwałá, dostátki wyniosłe, y spráwiedliwość.* A coż to proszę zá bogáctwá y chwałá? co zá dostátki mogły pochodzić od vbożuchney Pánny? Wielkie záprawdę bogáctwá. Incarnatio Verbi Diuini, W Cieleniе Syná BOżego/ iest to bogáctwo naywyższe wszytkiego świátá. Vbogi był bárzo świát/ poki Chrystusá nie miał: Modicum habuimus antequam veniret ad nos, benedixit nobis Deus ad introitum eius: Iáko dom Lábánow był vbogi/ poki do niego Iákob nie przyszedł/ Iákob go vbogácił: ták vbogi był świát bez Chrystusá/ Chrystus go dobrámi nápełnił. O czym ták pięknie święty Anastázyus Synaitá pisząc ná one słowá. Et vidit Deus lucem, quod esset bona &c. Si omnia, quæ fecit Deus sunt valde bona, quomodo non dicit Scriptura illas tenebras, quæ erant ante lucem, esse bonas? sed neque aquas illas bonas, neque abyssum quæ obscurabatur esse bonam dicit. Dicens ergò, & vidit lucem quod esset bona; ostendit, quod omnia illa, quæ venerunt ante veram lucem IESVM, quæ illuminat omnem hominem venientem in hunc mundum, & terram obscurârunt, demerserunt, & suffocauerunt, non esse bona. *Ieżeli* (práwi) *wszytko co Bog vczynił, było bárzo dobre; czemuż nie mowi Pismo, iż one ciemności, ktore były przed świátłością były dobre? áleć áni wod, áni przepáści dobrymi názywa. Pokazał tym, iż one wszytkie rzeczy, ktore świátu przyszły przed prawdziwą świátłością IEZVSEM, ktora oswieca wszelkiego człowieká przychodzącego ná ten świát, nie były dobre.* Záprawdę tedy ponieważ to bogáctwo/ Incarnatio Verbi Diuini, poszło od konsensu Pánny Przenaświętszey; oná tę dziwną konstrukcyą Nominis cum Verbo, dziwnym sposobem spráwiłá. O czym dáie znác y święty Methodius *in Hypopanthem*, ták sie z Pánną Przenaświętszą vmawiáiąc. Quid hoc illustrius, quidue sublimiùs? Qui cœlum & terram implet, cuius præterea sunt omnia, quæcunque mouentur atque subsistunt, is tui factus est indigus. Tu enim admirabilem Incarnationem, quam aliquando non habuit, Deo mutuatam dedisti. *Coż* (práwi) *nád to zacnieyszego, co wiekszego? Ktory Niebo y ziemię napełnia, ktorego przytym są wszytkie rzeczy ktore są, ten sie stał Ciebie potrzebuiacy: Tyś ábowiem przedziwnego WCielenia Bogu, ktorego przedtym nie miał, pożyczyłá.* Iásna tedy rzecz/ iż Przenaświętsza Pánná pewnym sposo-

Lib: 2. de Laud: Virginis.

Prov: 8.

Genes. 30.

Lib: 1. Hexameron.

ſpoſobem/ tę dziwną konſtrukcyą Nominis cum Verbo, złączenie ſię człowieká z Słowem Przedwiecznym/ ſpráwiłá.

TRzecia część Xięgi Grámmátyki/ iedne ſyllaby ſkraca/ drugie produkuie. Doſyć záiſte temu vczyniłá Pánná Przenaświętſza. Bog Wſzechmogący względem kreatury dwiemá ſię oſobliwie ſyllábámi piſze; Iuſtitiâ & Miſericordiâ, Spráwiedliwością y Miłośierdziem. Te bowiem oſobliwie áttributá kreaturze ſwoiey pokazuię/ iáko dáie znáć Pſalmiſtá ś.
Pſal: 61. Duo hæc audiui, quia poteſtas tibi eſt, & tibi Domine Miſericordia. *Dwie tylko ſylláby Pánie przyſzły do vſzu moich, Moc, to ieſt Spráwiedliwość, y Miłośierdzie.* Z tych ſyllab iedná/ to ieſt Spráwiedliwość/ byłá w ſtárym Zakonie longa, długa bárzo. Zgrzeſzył człowiek/ álić omnes moriemini, quia in Adam peccauiſtis. *Wſzyſcy pomrzećie, bośćie w Adámie zgrzeſzyli.* Pátrzćie/ iáko to Iuſtitia longa, począwſzy od pierwſzeᵒ człowieká/ (Chryſtuſá tylko ſámego/ á Naświętſzą Mátkę iego minąwſzy) áż ſię ná oſtátnim człowieku kończy! Záprawdę longa, ktora ſię ná ták wiele Millionow ludźi extenduie. Druga záś ſyllábá Miłośierdzie/ było bárzo krotkie/ iáko vważa Auguſtyn świety: ktory tłumácząc Pſalm trzydźieſty trzeći/ ták mowi. In principio erat Verbum: ecce cibus ſempiternus; ſed manducant Angeli, manducant ſupernæ virtutes, manducant, & ſaginantur: quis autem homo poſſet ad illum peruenire? *Ná początku było Słowo: oto pokarm wieczny; ále go tylko Anyołowie pożywáią, tylko ſię nim mocy naywyżſze karmią, y náſycáią, człowiekowi go nie podáią.* Pátrzćie/ Miłośierdzie Boſkie/ ktore Słowem Boſkim głodną karmiło kreaturę/ krotkie było/ nie extendowáło ſię dáley Anyołow; Anyołom tylko/ á nie człowiekowi dogadzało. Pánná tedy Przenaświętſza Iuſtitiam Dei, ktora byłá longa, vczyniłá breuem: á przećiwnym ſpoſobem/ Miſericordiam, ktora byłá breuis, vczyniłá bárzo długą. Iż vczyniłá Iuſtitiam breuem, dowodzę. Izáiáſz Prorok mowi. Egredietur virga de radice Ieſſe, & *Iſaiæ 11.*
flos de radice eius aſcendet, & requieſcet ſuper eum Spiritus Domini. *Wynidźie rozgá z korzenia Ieſſego, y kwiát z korzenia iego wyſtąpi, y ſpocznie nád nim Duch Páńſki.* Przez ten kwiát Doktorowie Swięći rozumieią Chryſtuſá. Ná tym ći to ślicznym kwiateczku Chryſtuśie/ wſzytek Duch Páńſki/ duch gniewu/ duch zápálczywośći/ duch ſpráwiedliwośći ſpoczął: tu ſię ná tym iednym zátrzymáłá ſpráwiedliwość Boſka/ ktora ſię ná wſzytkich ludźi śćiągáłá. Poſuit in eo iniqui- *Iſaia 53.*
tates omnium noſtrum. Karánie/ ktore nas wſzytkich potkáć miáło/ wſzytko ná tę iedne obroćił oſobę. Azasz to nie wielkie ſkrocenie ſpráwiedliwośći Boſkiey? Záiſte wielkie. A ktoż to ſpráwił? Záprawdę Pánná Przenaświętſza. Oná Syná ſwego ná to ofiárowáłá/ dáłá/ áby ſię ná nim wſzytek gniew ſpráwiedliwośći Boſkiey zoſtał. Nie ia mowię/ ále Antonin świety. Et quod dicitur de *4. par: titul: 15.*
Patre æterno Chriſti, ita & de eius *Cap. 20.*
Matre temporali dici poteſt illud Romanorum 8. Proprio Filio ſuo non pepercit, ſed pro nobis tradidit illum: (ſcilicet voluntate & affectu) Et quomodo non etiam cum illo omnia nobis donavit, pertinentia ad recreationem noſtram? *Co ſię o Bogu Oycu mowi, to ſię y o Naświętſzey Pánnie mowić może, iż własnemu Synowi nie przepuśćiłá, ále go zá nas wydáłá, wolą y áffektem: á iákoż wſzytkiego nam do zbawienia potrzebnego z nim poſpołu nie dárowáłá?* Rzetelniey ieſzcze Bonáwenturá świety *in Specul:* Ante MARIAM non fuit qui ſic detinere Dominũ auderet, teſte Iſaia, qui dicit: Non eſt qui invocet nomen tuum, & teneat te. *Przed MARYą nie było, ktoby ſkroćił ſpráwiedliwość Boſką, ſamá tylko tá Pánná tego dokazáć mogłá.* Iáſna tedy rzecz/ iż Naświętſza Pánná fecit Iuſtitiam DEI brevem, ſkroćiłá ſpráwiedliwość Boſką. Miłośierdzie záś Boſkie/ iż vczyniłá długie/ ſłuchayćie. Prorok Páńſki Abákuk/ vmawiáiąc ſię z Pánem Bogiem/ tákich do niego słow záżywa. Domine audivi auditionem *Habacuc*
tuam. *Pánie ſłyſzałem ſłyſzenie twoie.* *3. Cap.*

Te słowá ná vwage wziąwszy Ildephonsus świety/ pyta sie Proroká s. Quid audisti sanctissime Vates? Auditum tuũ audivi. Non puto, quod consuetè loquaris, vocem enim nos alicuius audimus, & non auditum: quia auditus alterius non est, nisi eius cuius est, & in quo est. *Co* (prawi) *mowisz Proroku świety? Wżdyć to głos ábo słowo, iest* obiectum *słuchánia; słyszenie záś, nie iest* obiectum, *ále ákt słucháiącego: Coż tedy iest, iż mowisz, słyszenie twoie Pánie słyszałem?* A nie máiąc od Proroká S. ná te trudność odpowiedzi/ ták sam sobie Doktor świety odpowiáda. Cernit Verbum Cõsubstantiale, pro quo sic pauescit, ac per hoc, vnum est quod audit, & quod conspicit. *Widzi Słowo, Syná Bożego Wcielonego, y ták iedno iest co widzi, y co słyszy.* Syn Boży/ ktory tylko był Słowem/ ostał sie y słyszeniem: przeto słusznie mowi Prorok. *Słyszałem Pánie słyszenie twoie*; to iest/ Syná twoiego. Tu sie ia pytam: co zá przyczyná/ czemu Słowo Przedwieczne/ gdy sie człowiekiem ostáło/ Prorok s. słyszeniem námienia? Czy podobno dla tego/ iż sie ostáło we wszytkim słucháiące Bogá Oycá niebieskie°? Być może: bo Christus factus est pro nobis obediens vsq; ad mortem. *Został sie Chrystus dla nas posłuszny áż do śmierci.* Czyli też dla tego/ iż Syn Boży ostawszy sie człowiekiem/ ostał sie ták wielce miłosiernym/ iż iest prawie auditus, słyszenie mizeryey ludzkiey? Ták iest záprawdę. W stárym Zakonie/ byłci wprawdzie Bog miłosierny/ *ále* ták/ że potrzebá było náchyláć vchá iego/ áby był mizeryey ludzkiey słuchał. Inclina ad me aurem tuam. Fiant aures tuae intendentes. Auribus percipe orationem meam. *Nákłoń Pánie vchá twego do mnie. Niech będą Pánie vszy twoie głosu mego słucháiace. Vszymá twymi Pánie poymiy modlitwe moie:* wołał Prorok świety. Lecz gdy sie ostał człowiekiem/ nie tylko iuż dáie vcho człowiekowi/ tanquã actum primum: ále sie też iuż ostał/ iákoby actus secundus, słyszeniem sámym mizeryey ludzkiey. Pięknie bárzo opisał to Arnoldus Abbas. *Tract: de septem verb: Dom:* Non arctatur numero, non clauditur fine, nullas omninò habet metas Divina clementia: sic qui invocet, erit qui exaudiet. Latro in cruce simul & confitetur, & iustificatur, & glorificatur. *Ták iest* (prawi) *wielkie miłosierdzie Boskie, iż áni liczby, áni końcá, áni gránic nie ma: Łotr ná krzyżu, oraz y prosi, y odpuszczenia dostępuie.* Czemu nie wprzod prosi/ á potym dopiero otrzymuie? ále oraz/ simul & confitetur, & iustificatur? Nie inszą tego przyczyną tylko tá/ iż gdy Łotr był in actu secundo, oraz y Chrystus był in actu secundo słyszenia. Czemuż? bo wszytek iest auditus, ták iest miłosierny/ iż iest prawie słuchániem vstáwicznym mizeryey nászey. A zkądże prośbe Chrystusowi ták wielkie miłosierdzie? zkąd/ iż iest totus auditus? Zkąd/ iż przez miłosierne vcho Pánny Przenaświetszey z niebá ná ziemie przeszedł. Nie ia mowie/ ále *Richardus à S. Láurent:* Per aurem dicitur concepisse: in Conceptione enim Filij misit dilectus eius, id est Deus Pater, manum suam, id est, Filium in eam per foramen auris suae. *Przez vcho tá Pánná poczęłá, wpuścił Bog Oćiec do żywotá tey Pánnie rękę swoie, to iest Syná swoiego, przez vcho Páneńskie.* A to vcho Páneńskie/ ázaż nie było wielkiego miłosierdzia? Záprawdę ták: bo o niey mowi *Richardus Victorinus in Cantic: Cap: 23.* Ad te Matrem misericordiae, Matrem miserorum, clamant exules filij Euae, clamant ipsae miseriae: (habet enim miseria clamorẽ) non possunt haec ante Te sileri: nec auditum tuum latere, eò quòd aurem audiendi miserias habeas, & eas scire, sic eas audire: ita, vt vbicunque fuerit miseria, Tua currit, & succurrit misericordia. *Do ciebie Mátki miłosierdzia, Mátki mizernych, wołáia wygnáni synowie Ewy, y owszem wołáia sáme mizeryey: nie mogą te milczeć przed tobą: bo ich ty vstáwicznie słuchasz, y nie możesz o nich niewiedzieć, á ich nie słyszeć.* Pátrzćie/ iáko według tego Doktorá/ ták iest miłosierna tá Mátká/ iż iákoby iest vstáwicznym słyszeniem mizeryi nászych. A zátym / iáko gdy słodką z chłodnego zrzodłá wodę czerpamy/ dochodziemy iż z niezbrodzonegó morzá strumyszczkámi

Marginalia: *Ad Philipenses 2.* — *Psal: 30.* — *Psal: 129.* — *Psal: 16.* — *Lib: 4.*

kámi ſłodkośćią obfituiącymi prze-ſzłá/ y z nich ſłodkośći ſwoiey nábyłá. Ták gdy widźiemy wielką ſłodkość Miłośierdźia Bożego/ gdy widźiemy/ iż wſzytek ieſt ſłyſzeniem mizeryi ná-ſzych/ dochodźiemy/ iż z one° niezbro-dzonego morzá/ z ſercá BOgá Oycá niebieſkiego/ przez miłośierne Prze-náświetſzey Pánny vcho przeſzło/ y z niego ſłyſzenie/ ono Przedwieczne Sło-wo wźiełó. Czego iáśnie potwierdza Hugo de S. Victore. Chriſtus in cælo ex Patre, ſine Matre, DEVS: Chriſtus in terra ex Matre ſine Patre, Homo. In cœlo qualis Pater, talis Filius: in terra qualis Mater, talis Filius. In cælo cum Patre Æternus & Immenſus: in terra cum Matre incorruptus, & manſuetus. *Chryſtus w niebie z Oycá bez Mátki: Chryſtus ná ziemi z Mátki bez Oycá. W niebie iáki Oćiec, táki Syn: ná ziemi, iáka Mátká, táki Syn.* Pátrzćie/ iáko rzetelnie wy-ráźił ten Doktor/ iż Słowo ono Przed-wieczne/ ináksze w niebie/ ináksze ná zie-mi. Iáko ináksza wodá w morzu/ iná-ksza w zrzodle: ták Słowo Przedwie-czne/ ináksze w morzu/ w ſercu Bogá Oycá/ ináksze ná ziemi. Tám bierze qualitates Oycá/ qualis Pater, talis Filius: tu bierze qualitates Mátki/ qualis Mater, talis Filius. Wielkie° miłośierdźia Mátká/ wielkiego miłośierdźia Syn. Toć iáſna rzecz/ iż Náświetſza Pánná fecit miſericordiam Dei magnam, vczyniłá wielkie miłośierdźie: záczym fecit longam, vczyniłá długie. O czym ieſzcze poſłuchaymy *Richardum Victo: Part: 2. in Cant. Cap. 23.* ták Náświet-ſzą Pánnę wyſłáwiáiącego. Carnalia in Te Chriſtus vbera ſuxit, vt ex Te nobis ſpiritualia fluerent; & cum miſericordia Dei ſit ab æterno, amplior cœpit eſſe ex tempore; & cum ex Te cœpit initium, eius quoque largitas ex Te ſumpſit augmentum. In Te ergo concreuit lac Diuinæ miſericordiæ, & ex Te nobis profluxit: ipſa prius repleta es, & ex Te nobis profluxit hæc abundantia. *Pożywał pierśi twoich Chryſtus, áby nam przez ćię dáry płynęły duchowne, y miłośierdźie ktore było od wiekow, więkſze ſię ſtáło w czáśie: y gdy z Ciebie ſwoy wźięło początek, z Ciebie też ſwoie wźięło pomnożenie, z Ciebie nam wypłynęło mleko miłośierdźia. Tym Ty mlekiem wprzod ieſteś nápełniona, á potym my wſzyſcy od Ciebie nápełnieni.* Tymi ſłowy/ amplior cœpit eſſe ex tempore: y tymi/ largitas eius ex Te ſumpſit augmentum, iáśnie dáie znáć/ iż Náświetſza Pánná miſericordiam Dei fecit longam, vczyniłá miłośierdźie długie. Co nie ma ſię rozumieć/ áby ſámo w ſobie nie było dłu-gie: iáko też nie ma ſię rozumieć ſá-má w ſobie ſpráwiedliwość krotka. Bo iáko miłośierdźie Boſkie/ ták ſpráwiedliwość ieſt nieſkończona. Ale ſię ma rozumieć/ iż Náświetſza Pán-ná in ordine ad creaturam, kreatu-rze Boſkiey pokazáłá miłośierdźie Bo-ſkie długie/ ſpráwiedliwość krotką. Iáſna tedy rzecz ieſt/ iż Przenáświet-ſza Pánná ieſt liber Grammaticæ, poniewaž mogłá ſpráwić deklinácyą/ mogłá ſpráwić konſtrukcyą/ mogłá ſpráwić ſyllab abbrewiácyą/ y prolon-gácyą. Z czego Bogu chwałá ná wieki wieczne.

AMEN.

Lib. 1. Miſcell: tit: 83.



Ná Tenże Dźień

NARODZENIA PANNY PRZENASWIĘTSZEY,

KAZANIE WTORE.

Liber generationis IESV Christi. *Matth: 1.*
Xiegá rodzáiu IEZVSA CHrystusá.

WIELKa choynośc swoie pokazálá Rebeká / gdy nie tylko Eliezerá/ ále y dobytek iego nápoilá. Chrześciánie w Chrystusie Námilszy. Eliezer tylko prosi/ áby iego sámego ochłodźiłá. *Genes: 24.* Inclina hydriam tuam, vt bibam. *Náchyl wiádrá twoiego, ábym sie nápił.* A oná ochotnie: Bibe Domine, quin & camelis tuis potũ tribuã; nie ćiebie tylko/ ále y dobytek twoy chętnie nápoie. *Lib: 4. de Laudibus B. Virgin.* *Richardus à S. Laurentio.* przypátruiąc sie postępkowi temu/ twierdźi/ iż choynośc ták wielka Rebeki/ byłá figurą choynośći Pánny Przenaświętszey: Largitas MARIÆ assimilat largitatem Filij sui, qui dat ampliùs, quàm petatur. Vnde Rebeca, (quæ interpretatur, multum accepit) in figura MARIÆ, Eliezer petenti ad bibendum aquas, respondit: Bibe Domine, quin & camelis tuis potũ tribuam. *Choynośc MARYEY iest podobna choynośći Synowskiey, ktory wiecey dáie, niżeli kto prośi: Dlategoż Rebeká choynosćią swoią, ktora y Eliezerá y dobytek iego vczęstowáłá, byłá figurą Naświętszey Pánny.* A słodki Doktor Bernat święty toż przyznáie/ gdy sie ták do tey Pánny modli. O Domina, ipsi quoque catelli de micis tuis edant, nec puero tantùm Abrahæ, sed & camelis potum tribuas, de superefluenti hydria tua: quia tu verè filia es præelecta Altissimi Filio. *O Páni, y szczenietá z stołu twoiego chćiey nákarmić, y nie tylko sługe Abráhámowego, ále y dobytek iego z obfitego wiádrá twoiego rácz nápoić, gdyżeś ty iest corká wybráną Synowi Naywyższego.* Iest tedy Naświętsza Pánna prawdźiwą Rebeká/ ktora nie tylko Eliezerá od Abráhámá posłánego/ to iest/ Syná Bożego od Bogá Oycá ná świát zesłánego/ choynie nápawa: ále też y camelos, y nas grzesznych/ iáko Syná Bożego dobytek/ szczodrobliwie pośiła. A czymże to ták Syná Bożego/ iáko y nas nápawa? Długimi sie o tym nie báwiąc dyskursámi/ iest Naświętsza Pánna Xięgą Grámmátyki/ inclinauit hydriam suam, náchyliłá tey Xięgi Synowi Bożemu/ nápoiłá go głęboką deklinácyą/ dźiwną konstrukcyą/ cudowną ábbrewiácyą/ y prolongácyą/ iáko o tym w wyższym powiedźiáło sie Kazániu. Et camelis eius vult potum tribuere. A nas wszytkich grzesznych/ chce wodą náuki swoiey choynie nápoić/ chce bydź Xięgą Grámmátyki względem nas wszytkich: vczy nas tákże tá Pánna głębokiey deklinácyey/ dźiwney konstrukcyey/ pożyteczney ábbrewiácyey/ y prolongácyey. Pokaże to ná teráźnieyszym Kazániu/ ku wystawieniu Pánny Przenaświętszey/ á zátym ku chwale Bożey.

OBiecáwszy pokazáć/ iż Naświętsza Pánna vczy nas deklinácyey/ konstrukcyey/ ábbrewiácyey/ y prolongácyey: przystępuie naprzod do deklinácyey; y dowodze/ iż nas

Przenaświetßa Pánná vczy deklinácyey/ to ieſt/ pokory świetey.

Według Seraphicznego Doktorá Bonáwentury świetego/ troiáka ieſt deklinácya/ Pokorá świeta. Prima, Secunda, & Tertia. Pierwßa/ Wtora/ Trzećia. Pierwßa ieſt/ kiedy ſie kto vniża ſtárßemu niż ſam; druga/ kiedy ſie vniża rownemu; trzećia/ kiedy ſie vniża/ y poddáie lizßemu/ y niżßemu nád ſie. Ale ták ieſt/ iż Náświetßa Pánná/ byłá declinationis primæ, & ſecundæ, & tertiæ: vniżyłá ſie y ſtárßym Przełożonym/ y rownym/ y niżßym. Toć nas przykłádem ſwoim vczy wßelákiey deklinácyey/ wßelákiey pokory. Iż Pánná Przenaświetßa byłá declinationis primæ, to ieſt/ vniżáłá ſie wyżßym/ ná godności świeckiey śiedzącym/ dowodze. Wyßedł dekret od Ceſárzá Auguſtá/ áby był wßytek świát ſpiſány. Exiit edictum à Cæſare Auguſto, vt deſcriberetur vniuerſus orbis.
Luca 2. Alić Jozef y Náświetßa Pánná idą do Bethleem. Aſcendit autem & Ioſeph cum MARIA vxore prægnante. A po coż? Vt profiterentur, áby ſie vniżyli vrzedowi/ áby poddáńſtwo ſwoie wyżßym ludźiom oddáli. Ták o tym poważny Lyránus. Profitebantur autem dupliciter ſe eſſe ſubiectos Romano Imperio, ſcilicet ſcripto, quia eorum nomina ſcribebantur de mandato Imperatoris: & etiam facto, quia ſoluebant cenſum Imperatori. *Dwoiákim* (práwi) *ſpoſobem oświádczyli poddáńſtwo ſwoie Rzymſkiemu Páńſtwu: y piſmem, bo imioná ich miedzy poddáne Ceſárſkie wpiſane były: y czynßem, bo czynß oddali Ceſárzowi.* Głeboka to záiſte byłá deklinácya Náświetßey Pánny; nie mowiłá/ nie powinnám ia ná to/ bom ieſt wielkiego Krolewſkiego rodu; nie powinnám/ bo wiekßego Ceſárzá w żywoćie moim noße; nie powinnám/ bom Krolowa niebá y ziemie; nie powinnám iść w ták dáleką droge/ bo co godźiná rodzenia ſie ſpodźiewam. Nie nárzekáłá Náświetßa Pánná ná Ceſárzá/ nie roztrząſáłá roſkazánia/ nie ſądźiłá intencyey/ ktorą on popis czynić roſkazał: nic tákiego Krolowa niebieſka nie mowiłá: ále ochotnie bez wßelákiey wymowki/ bez wßelákiego wielkiego o ſobie rozumienia/ z wielką pokorą idźie/ poddáńſtwo ſwoie vprzeymym y vniżonym ſercem wyżßym ludźiom oddáie. Záczym byłá primæ declinationis, bo ſie wyżßym według świátá ludźiom vniżyłá.

Tym przykłádem vczy Náświetßa Pánná káżdego Chrześćiáńſkiego człowieká tey pierwßey deklinácyey. Maß człowiecze Chrześćiáńſki nád ſobą według duchownego ſtanu Papieżá/ Biſkupá/ Plebaná; maß według świeckiego ſtanu Krolá/ Stároſte/ Burmiſtrzá/ ábo z inßym tytułem przełożonego; vczy ćie Przenaświetßa Pánná vniżáć ſie z tych káżdemu/ vczy ná nich nie nárzekáć/ nie ßemráć/ ná ſławe nie náſtepowáć/ obyczáiow ich nie roztrząſáć/ intencyey nie ſądźić/ czemu to ábo owo roſkázuią/ nie pytáć: vczy tym wßytkim vczćiwość powinną wyrządzáć/ dobrze przed ludźmi wſpominać/ wpotrzebie ich rátowáć/ wßytko o nich dobrze rozumieć. Tey náuki miałbyś ſie záwße człowiecze Chrześćiánſki vczyć/ miałbyś ſie w niey ćwiczyć/ miałbyś te náuke w tey Kiedze w Náświetßey Pánnie/ káżdy dźień pilnie przez vważánie y nabożne rozmyślánie czytáć. Bo gdybyś tey náuki nábył/ wyſokaby ćie od tego Miſtrzá w Akádemiey Niebieſkiey potkáłá promocya: gdyż kto ſie vniża ten bedźie podwyżßony.

Iż też Pánná Przenaświetßa byłá ſecundæ declinationis, to ieſt/ vniżyłá ſie æqualibus, rownym/ dowodze. Rowny Náświetßey Pánnie był iey Oblubieniec Jozef świety: iáko vczony Gerſón/ *de Natiu: MARIÆ* náucza. Sicut decuit vt Virgo ſummâ puritate niteret, ſic etiam decuit, vt haberet ſuo modo parem ſponſum puriſſimum, qui cum perpetua Virgine, Virgo permaneret. Vterque Regali progenie illuſtris, vterque ſanctificationem in vtero recipiens. *Iáko przyſtało, áby Pánná naywyżßa świećiłá czyſtośćia: ták przyſtało, áby iey Oblubieniec długą obdárzony był czyſtośći wiecznośćia. Oboie przezacni z rodu Krolewſkiego, oboie poświeceni z żywotá Máćierzyńſkiego.* Temu

tedy ſo=

tedy sobie rownemu/ vniżyłá się Náświętsza Pánná. Nie wspominájąc inszych vniżenia tego Aktow/ z iedneg osobliwego pokazáć się to może.Ználezli Iozef święty z Pánną Przenáświętszą Páná JEZVSA po trzech dniách miedzy Doktorámi w Kośćiele: álić Naświętsza Mátká/ do Syná. Fili quid fecisti nobis sic? Ecce Pater tuus, & ego dolentes quærebamus te. *Coś to vczynił Synu, oto Oćiec twoy, y ia szukáliśmy ćię z żałośćią* Pátrzćie/ Iozefowi pierwszego vstępuie mieyscá/ vniża się Iozefowi/ iáko vważa Augustyn święty. *Serm: de diuers: Cap. 11.* Z pokory (práwi) wielkiey/ w przod Iozefá mniemánego Oycá wspomina/ niżeli śiebie w rzeczy sámey Mátkę. O tákimże tey Pánny vniżeniu pisze poważny *Gerson Serm: de Natiu: Virg:* O miranda prorsùs Ioseph sublimitas tua! o dignitas incomparabilis! vt *Mater* Dei, Regina *cœli,* Domina mundi, appellare te Dominum, non indignum putauerit. *O Iozefie, iáko cudowna twoiá wysokość! o iáko twoiá nieporownána godność! Mátká Boża, Krolowa niebieska, Páni wszytkiego świátá, Pánem ćię swoim bydź wyznawa, tobie się iako Pánu vniża swoiemu.* Byłá tedy Naświętsza Pánná y secundæ declinationis, bo się rownemu sobie vniżyłá człowiekowi.

Lucæ 2.

Tym przykłádem vczy Naświętsza Pánná káżdego człowieká Chrześćiáńskiego tey wtorey deklinácyey. Masz człowiecze bliźniego twoiego we wszytkim tobie rownego/ iáko miáłá Naświętsza Pánná Iozefá: vczy ćię Naświętsza Pánná przykłádem swoim/ abyś mu się vniżał/ vczy ábyś nie mowił: iestem ták dobry/ iáko y on/ iestem mu rowny w vrodzeniu/ w náuce/ w cnoćie/ w látách/ zasługách/ w experyencyey/ nic nie ma nádemnie/ tákbym ia temu/ y lepiey dosyć vczynił; czemu mną pogárdzáia/ czemu o mię niedbáią/ krzywdá mi się dźieie, &c. Vczy Naświętsza Pánná nie mowić tego: ále rączey nie tylko temu rownemu ktory iest Przełożonym/ ále y nie Przełożonemu bydź poddánym/ posłusznym dla miłośći Bożey. Táka lekcya w tey Xiedze/ w Naświętszey Pánnie miałbyś człowiecze Chrześćiáński często czytáć/ miałbyś z tey náuki wielki pożytek: boby nie było w tobie ambicyey/ nie byłoby zazdrośći/ nie było nienawiśći/ nie byłoby poswarkow/ nie byłoby żadney przekletey niezgody: ále rączey skromność/ miłość/ życzliwość/ mile tu ná źiemi z bliźnimi pomieszkánie/ á potym wieczne z Naświętszą Pánną w niebie Krolowánie.

Iż też byłá tertiæ declinationis, vniżyłá się potrzećie Naświętsza Pánná inferioribus, ludźiom nád się niższym: obaczmy. Apostołowie y inszy wierni/ rzecz pewna/ iż nád Naświętszą Pánnę byli niższy: gdyż oná byłá y iest Regina Apostolorum/ Krolowa Apostołow/ á zatym wszytkich wiernych Chrystusowych. Tym się iednák wszytkim Naświętsza Pánná vniżyłá/ gdy po tych wszytkich mieyscé nayniższe ná modlitwie otrzymáłá. Erant omnes perseuerantes in Oratione cum mulieribus, & MARIA Matre IESV. *Byli wszyscy iednostáynie trwáiący ná modlitwie z niewiástámi, y z MARYA Mátką IEZVSOWĄ.* Głębokiey tey pokorze przypátruiąc się Bernat święty/ tymi ią słowy záleca. Meritò facta est nouissima prima, quæ cum prima esset omnium, sese nouissimã faciebat: meritò facta est omnium Domina, quæ se omnium exhibebat ancillam: meritò denique super Angelos exaltata est, quæ & infra viduas & pœnitentes, infra eam, de qua eiecta fuerant septem dæmonia, ineffabili sese mansuetudine inclinabat. *Słusznie ostátnia stáłá się pierwszą, ktora pierwsza będąc ostátnią się vczyniłá: słusznie stáłá się wszytkich Pánią, ktora się wszytkich czyniłá służebnicą: słusznie iest nád Anyoły podniesiona, ktora nád niewiásty, y wdowy, y pokutuiące, byłá vniżona.* Wszytkim tedy ludźiom nád się niższym vniżyłá się Naświętsza Pánná/ á zátym byłá tertiæ declinationis, nayglebszey pokory.

Actor: 1.

Serm: de verbis Apo.

Tym przykłádem vczy Naświętsza Pánná/ káżdego Chrześćiáńskiego człowieká/ tey trzećiey deklinácyey. Masz człowiecze Chrześćiáński w vrodzeniu/ godnośći/ w náuce/ w dostá-

tku nád ſie niżßych/ przeto żeś Senatorſkiego ábo Szláchecкiego rodu/ przeto żeś ná vrzedzie/ żeś vczony/ żeś bogaty: vczy ćie Naświetßa Pánná vniżáć ſie niżßym; vczy ćie Szláchćicá/ nie chłopáć káżdemu/ nie despektowáć plebeiußow/ mießczánow/ rzemieśnikow/ miáſto zapláty/ nie znieważáć: vczy ćie vczonego proſtakiem nie gárdzić/ z niego ſie nie náśmiewáć/ iemu gdy go Przełożonym vczynią/ chętnie bydź poddánym: vczy ćie bogátego/ vbogiego okiem nie przenośić/ vbogiemu gdy to przyſtoyna mieyſcá vſtąpić/ gdy go obráźiß/ pokornie przeprośić/ iemu w potrzebie według możnośći vſłużyć. Tá ieſt náuká tey Xiegi niebieſkiey Pánny Przenaświetßey: vczy tá Pánná wßytkich Chrześćiáńſkich ludźi tey troiákiey deklinácyey.

Káżdy tedy człowiecze Chrześćiáńſki vcz ſie od Naświetßey Pánny pokory. Będźießli vmiał dobrze te náukę/ będźieß prawdziwym Naświetßey Pánny ſynem: nie będźießli iey vmiał/ áni ſynem/ áni ſługą Naświetßey Pánny będźieß. Sámá ćie bowiem pokorá prawdziwie bydź Naświetßey Pánny ſynem iáśnie pokázuie.

Czárt przeklety czáſu iednego chćiał ſie dowiedźieć/ ieżeli Chryſtus był prawdziwym Synem Bożym. Pátrzćieß iáko tego dochodźi. Si Fi-
Luca 4. lius Dei es, mitte te deorsùm. *Ieżeliś ieſt Synem Bożym*, deklinuy/ *ſpuść ſie ná doł*. Co ieſt/ że tákiego dowodu záżywa? Czy to z tego antecedens, ſcit declinare, neceſſariò infertur to conſequens, Ergo eſt Filius Dei, toć ieſt Synem Bożym? Ták ieſt Chrześćiánie: kto vmie deklinowáć/ kto ſie vpokarza/ ten ieſt Synem Bożym. Nie moiá to náuká/ ále Theophiláktá *in Matt:* ták pißącego. Si Filius Dei es, mitte te deorsùm: quaſi hoc dicat. Ego non credo voci cœlitùs miſſæ: attamen tu ſi Filius Dei es, oſtende mihi, quomodo? mitte te deorsùm. Jákoby rzekł. *Z wielu miar domyślam ſie żeś ieſt Synem Bożym: pośćiłeś przez dni czterdźieśći, á iednák żyieß, cudá tákie czyniß, ktorych nikt czynić nie może: bo párálizem zárázonych vzdrawiaß, ślepych oświecaß, głuchym niemym, chromym, zdrowie dáieß, vmárłych wſkrzeßaß, modlißſie we dnie y w nocy ták długo, że y ná modlitwie nocuieß, nieprzyiaćiołom dobrze czyniß, w czyſtośći pánieńſkiey żyieß, głoſy do śiebie z niebá ſłyßyß. Te y inße mam dowody, żeś ieſt Synem Bożym: wßákże wßytkie te árgumentá ſą v mnie tylko* probabilia: *pokorá, deklinácya, tá iedná będzie v mnie* argumentum demonſtratiuum, *to nieomylnie á iáśnie pokázuiacy dowod, żeś ieſt Synem Bożym*: Si Filius Dei es, mitte te deorſum. *Ieżeliś ieſt Synem Bożym, ſpuść ſie ná doł.* Tákimći záprawdę árgumentem dowieść káżdy może/ że ieſt Synem y ſługą Naświetßey Pánny: y że kto do Naświetßey Pánny záwße ſoboty ſußy/ że kto Bráctwo Rożáńcá ś. trzymáiąc/ Rożániec záwße nabożnie odpráwuie/ że kto Szkaplerz ś. trzymáiąc powinnośćiom iego doſyć czyni/ że kto ná káżde Swieto Naświetßey Pánny ßczerze ſie grzechow ſwoich ſpowiáda/ y Naświetßy Sákráment przyimuie/ że kto Kośćioły pod tytułem Naświetßey Pánny buduie y muruie: ſą te wßytkie rzeczy árgumentá/ dowody/ że kto ieſt Synem Naświetßey Pánny. Wßákże wßytkie te árgumentá tylko ſą probabilia: bo z nich non neceſſariò *infertur*: Ergò eſt Filius & ſervus Beatiſſimæ Virginis. Declinatio, pokorá/ ieſt árgument pewny/ ieſt argumentum demonſtratiuum: bo ztąd że kto pokorny/ nieomylnie płynie tá konſeqwencya: toć ieſt Synem y ſługą Pánny Przenaświetßey. Wyráźił te prawdę wielki w Kośćiele Bożym Doktor Hieronim ś. ták wßytkich ludźi Chrześćiáńſkich nápomináiąc. Dilectiſſimi, amate MARIAM quam colitis, colite quam amatis: tunc verè colitis & amatis, ſi imitari velitis, quod amatis. *Ná ten czás MARYą prawdziwie czćićie y miłuiećie, kiedy iey náśláduiećie.* Pośćićie dla niey/ pozdrawiaćie czeſto/ trzymaćie Bráctwá: ießcze zátym nie idźie prawdziwie konſequencya; toć ſynámi/ toć ſługámi Pánny Przenaświetßey ieſteśćie. A kiedyż? Tunc verè colitis & amatis, ſi imitari velitis: ieżli tey Pánny náśláduie- Serm: de Aſſumpt:

cie/ zátym prawdziwie idzie/ że ią iáko ſtudzy czćicie/ y iáko ſynowie miłuie- ćie. A naprzednieyſza tey Pánny cno- tá byłá pokorá święta: bo tylko ná te Bog weyrzał/ reſpexit humilitatẽ ancillæ ſuæ. Toć ten tylko prawdzi- wy ſługá/ ten prawdziwy ſyn/ ktory tey Pánny w pokorze náśladuie. Z Hie- ronimem świętym trzymá Ildephon- ſus święty. MARIÆ non tantùm prodeſt laudatio noſtra, quàm eius imitatio: magis placet imitator de- votus, quàm laudator otioſus; vera laudatio cordis, eſt imitatio operis. Pożytecznieyſze ieſt tey Pánny náślá- dowánie/ niżeli zacnośći iey wychwá- lánie. Ktokolwiek tedy ozywaſz śię bydź tey Pánny ſługą ábo ſynem/ ko- niecznie maſz śię od niey vczyć ktorá- kiey pomienioney deklinácyey/ maſz śię vniżáć wyżſzemu/ maſz śię vniżáć ro- wnemu/ maſz śię vniżáć niżſzemu.

CO śię tknie konſtrukcyey: Dwo- iákie ieſt oſobliwie v Grámmá- tykow verbum. Iedno ieſt verbum Actiuum, słowo ſpráwuiące: drugie verbum Paſſiuum, słowo iákoby ćier- piące. A ono wieczne Słowo/ ktore było ná początku v Bogá/ ieſt tákże dwoiákie/ ieſt Actiuum, ieſt y Paſſiuũ.
Ioann: 1. Actiuum záprawdę/ bo omnia per ipſum facta ſunt, & ſine ipſo factum eſt nihil, *wſzytko śie przez nie ſſtáło, á bez niego nic śie nie ſſtáło:* wſzytkie dá- ry/ wſzytkie dobrodzieyſtwá/ ktorekol- wiek człowiek od Páná Bogá otrzy- muie/ wſzytko to Słowo ſpráwuie. Zá- czym prawdziwie ieſt Verbum Acti- uum. Niemniey y Verbum Paſſiuũ: Ktoż ábowiem ták wiele dla nas v- ćierpiał/ iáko Słowo ono/ ktore dla
1. Petri Cap. 2. ćierpienia Ciáłem śię ſſtáło. Chriſtus paſſus eſt pro nobis, vobis relinquẽs exemplum: ćierpiał zá nas mężno- śne męki. Pánná Przenaświętſza by- łá vnita per actum voluntatis Verbo Actiuo y Verbo Paſſiuo, byłá ziedno- czona áktem woli z Słowem wſzytko ſpráwuiącym/ y ćierpiącym. Toć nas tákże wſzytkich vczy tey konſtrukcyey/ vczy ziednoczenia śię z Słowem onym wiecznym/ y ſpráwuiącỹ/ y ćierpiącỹ.

Iż Naświętſza Pánná byłá ziedno- czona áktem woli/ to ieſt miłośćią/ cũ Verbo Actiuo, z tym Słowem wſzy- tko ſpráwuiącym: z Doktorow świe- tych obaczmy. Pytá śię tey Pánny S. Anzelmus *Lib: de Excell: Virgin: cap: 4.* Et tu Beatiſſima fæminarum, in quã fluxit tam copioſa & ſupereminens gratia omnium gratiarum, quid a- nimi quæſo gerebas ad eum, qui ti- bi hæc magna fecit? *O naybłogoſłá- wieńſza miedzy niewiáſtámi, wktora ſpły- nełá ták obfita łáſk wſzytkich łáſká, iakie- goś też ſercá, iákieyeś woli byłá prze- ćiwko temu, ktory ták wielkie dobro- dzieyſtwá vczynił?* To ieſt/ gdy śię prze- ćiwko tobie pokazáło Verbum ták bárzo Actiuum, coś też czyniłá? Ná to pytánie odpowiáda Bernat świe- ty. Amor Chriſti MARIÆ animam non modò confixit, ſed etiam per- tranſiuit, vt nullam in pectore Vir- ginali particulam vacuam amore relinqueret, ſed toto corde, totá a- nima, tota virtute diligeret, & eſſet gratiâ plena. *Miłość Syná Bożego, du- ſze tey Pánny nie tylko zránilá, ále też wſzytke przeniknełá, ták iż y namnieyſzey ſercá cząſteczki nie było, ktoraby miło- ſćia zránioną nie byłá.* Miłość tey Pánny/ y duſzę/ y ſerce/ y wſzytkie śiły z Chryſtuſem ziednoczyłá. A ták Ná- świętſza Pánná áktem woli byłá y wſzytká/ y ze wſzytkiemi śiłámi/ Ver- bo Actiuo vnita, z Słowem wſzytko ſpráwuiącym/ ziednoczona.

Serm: 29. in Cant.

Vczy tedy przykłádem ſwoim Ná- świętſza Pánná/ złączenia śię z tymże Słowem Bożkim/ áktem woli/ to ieſt/ gorącą miłośćią. Do czego pobudza Bonáwentura święty káżdego czło- wieká. Multum tibi contulit, qui hoc totum, & tantum, & tibi dedit. *Mul- tum ergo diligendus eſt*, qui tantum dare potuit, & *qui* tantum dare vo- luit. Vide ergo quid agis, cùm in hoc mundo amari, & amare cõcupiſcis: totus mundus tibi ſubiectus eſt, & tu non dico totum mundum, ſed ne- ſcio quam aliam mundi portiuncu- lam, quæ nec ſpecie pulchra, nec v- tilitate neceſſaria, nec quãtitate ma- gna, nec bonitate optima, antece- dat in ſocietatem tui amoris, admit- tere non aſpernaris? Certè ſi hæc diligis, vt ſubiecta dilige, vt famu- lantia dilige, vt munera amici, vt benefioia Domini; ſic tamẽ, vt ſem-

per memineris, quid illi debeas: nec iſta pro illo, nec iſta cum illo, ſed iſta propter illum, & per iſta illum, & ſupra iſta illum diligas. *Wieleć bárzo Bog twoy tobie vżyczył, wielce go też przeto maß miłowáć. Pátrzże człowiecze co czyniß, gdy ten świát miłuieß, y od niego chceß bydź miłowány? Wßytek świát pod moc twoie Bog podłożył, á ty nie mowię wßytek świát, ále y máluchną cząſteczkę iego, ktora áni piekna, áni pożyteczna, áni potrzebna ieſt, miłuieß! Záprawdę ieżli rzeczy te miłuieß; iáko poddáne, iáko dáry, iáko ſługi, iáko dáry przyiaćielſkie, iáko dobrodźieyſtwá Páńſkie miłuy. Ná to iednák pámiętay záwße, ábyś tych rzeczy nie miłował miáſto Bogá, áni tych rzeczy z Bogiē; ále te rzeczy tylko dla Bogá, y przez te Bogá, y nád te Bogá, ábyś záwße miłował.* Ták tedy przykłádem Pánny Przenaświętßey ma człowiek bydź cum Verbo Actiuo, áktem woli z iednoczony.

Byłá tákże z iednoczona z tymże ćierpiącym Słowem y per actum amoris, przez gorącą miłość: iáko opiſuie ieden poważny Doktor. Stabat iuxta Crucem Mater eius. Vnde tanta tibi fortitudo? Non vtiq; ferreum aut ſaxeum corpus habuiſti, vt hodie toties doloris gladio crucifigereris vulnerarerisq; vnà cum Filio tuo: ac nihilominùs fixo ac conſtanti corpore perſtares. Et forſitan truces illi & horridi claui, & te pariter ita detinebãt in Cruce Filij tui, vt collabi non poſſes. At verò multò fortius amor potentiſſimus, ipsâ quoque morte fortior, te ſuſtinuit, vt cadere nequires. *Stáłáś ô Mátko pod Krzyżem IEZVSOWYM. Zkądżeć táka moc? Záiſte nie żelázne, nie kámienne ćiáło twoie: á iednák ták wiele rázy boleśćia vkrzyżowáne nie vpádło. Podobno ćię o Pánno one ſrogie y okrutne gwozdźie poſpołu z Iezuſem ná Krzyżu trzymáły? Rozumiem że ták: Lecz dáleko mocnieyßa byłá miłość, ktora ćię z Iezuſem ćierpiącym ták z iednoczyłá, żeś go odſtąpić nie mogłá.* Bez wątpienia tedy byłá Naświętßa Pánná vnita Verbo Paſſiuo, byłá z iednoczona z Jezuſem niewinnie ćierpiącym.

Vczy tym przykłádem ſwoim Naświętßa Pánná káżdego Chrześćiáńſkiego człowieká/ zbáwienney konſtrukcyey cum Verbo Paſſiuo, vczy z iednoczenia ſie Aktem miłośći z Jezuſem Vkrzyżowánym. Do czego gorąco bárzo pobudza káżdego Bonáwenturá świety. O anima ad imaginem Dei facta, quomodo te amplius potes continere? Ecce ſponſus tuus dulciſſimus pro te vulneratus, iam factus glorioſus, te cupit amplecti, & tibi dulciſſima elargiri oſcula: & ad ipſum negligis feſtinare? Nam præ nimio amore aperuit ſibi latus, vt tibi tribuat cor ſuum; ſibi etiam voluit manus & pedes perforari, vt cum ad ipſum perueneris, ſic manus tuæ intrent in ſuas, ac pedes tui in ſuos, vt ſibi inſeparabiliter coniungaris. O ſtulti & tardi corde, qui ad poſſidendum aliquod vanum, per incerta foramina introitis, & inde etiam exire multoties non poteſtis: ſed ad poſſidendum Dei Filium, ſummum bonum, candorem, & ſplendorem æternum, per apertas vulnerum ianuas non introitis! *Ogłupi* (práwi) *y leniwego ſercá, ktorzy dla otrzymánia prożnośći przez niepewne wchodźićie dźiury, z ktorych często wyćiſnąć ſię nie możećie! O dußo ná obraz Boſki ſtworzona, iáko ſię wiecey zátrzymáć możeß? Oto Oblubieniec twoy naſłodßy IEZVS, dla ćiebie zrániony, ćiebie prágnie obłápić, ćiebie prágnie nayſłodßym pocáłowániem poćießyć: á czemuż ſię do niego nie kwapiß? Dla zbytniey ábowiem miłośći przećiwko tobie, bok ſobie otworzył, ábyć dał ſerce ſwoie; dopuśćił ręce y nogi otworzyć, ábyś tymi wroty wßedł miłośćia do niego; y żeby ták ręce y nogi twoie w iego weßły, ábyś ſię z nim nierozdźielnie ná wieki zniednoczył.* Już tedy iáſna rzecz/ że Pánná Przenaświętßa vczy nas konſtrukcyey Nominis cum Verbo, vczy złączenia ſie duße náßey z Słowem Przedwiecznym/ to ieſt/ z Bogiem Wßechmogącym.

In ſtimulo amoris.

IZ náoſtátek vczy nas Pánná Przenaświętßa prozodyey/ to ieſt/ pewnych ſyllab/ ábo ſpraw y poſtępkow ábbrewiácyey/ ſkrocenia/ y prolongácyey ábo przedłużenia/ ták pokazuie. Byłá Pánná Przenaświęt-

ßa breuis in cogitatione de neceſſarijs corporis, krotka w myślenIu o potrzebách ćieleſnych: á longa in cogitatione de neceſſitatibus ſpiritus, długa w myśleniu o potrzebách duchownych: byłá breuis in locutione de temporalibus, krotka w mowie o rzeczách doczeſnych; longa in locutione de Deo, byłá długa w rozmowie o Pánu Bogu: byłá breuis in operatione circa temporalia, byłá krotka w pracách około rzeczy doczeſnych; longa in operatione circa ſpiritualia, długa w pracách około rzeczy duchownych. Toć nas vczy/ ábyſmy byli krotkimi w myſleniu około rzeczy doczeſnych/ á długimi w myſleniu około rzeczy duchownych: żebyſmy byli krotkimi w mowie około rzeczy doczeſnych/ á długimi w mowie około rzeczy duchownych: żebyſmy byli krotkimi w pracách około rzeczy doczeſnych/ á długimi w pracách około rzeczy duchownych. Toć tedy vczy nas Pánná Przenaświetßa prozodyey/ to ieſt/ vczy ktore ſylláby/ ábo poſtępki ſkracáć/ á ktore przedłużáć mamy. Iż Pánná Przenaświetßa byłá krotka w myśli o rzeczách doczeſnych/ náucza *Amadæus* świety/ tymi ſłowy. Sœpe (vt credimus) oblita esûs ac potûs, ſpretáque carnali neceſſitate, noctes inſomnes agebat, vt Chriſtum mente cogitaret, Chriſtum carne videret, cuius ardebat deſiderio, cuius flagrabat obſequio. *Częſto* (práwi) *iáko wierzymy, zápomniawßy pokármu y napoiu, pogárdziwßy potrzebámi do ćiáłá należącymi, przez cáłe nocy nie ſypiáłá, áby byłá o Chryſtuśie myślitá, ná Chryſtuſá pátrzyłá, ktorego prágnieniem gorzáłá, ktoremu ſłużyć, ogniſta miłośćią żadáłá.* Tymi ſłowy iáśnie dał znáć Doktor świety/ iż Przenaświetßa Pánná byłá krotka w myśleniu o rzeczách doczeſnych/ ále długa w myśleniu o rzeczách duchownych. Że też byłá krotka w mowie o rzeczách doczeſnych/ á długa w mowie o rzeczách duchownych; náuczáią Doktorowie Swięći. Epiphánius świety mowi ták. Erat MARIA in omnibus rebus honeſta, grauis, pauca admodum eaque neceſſaria loquens: ad audiendum facilis, & perquàm affabilis. *Byłá* (práwi) *MARYA we wßytkich rzeczách vczćiwa, poważna, bárzo máło, y to z potrzeby tylko mowiąca: do ſłuchánia łácna, y wielce w ſłuchániu przyiemna.* O tymże Anzelmus świety. Mos ſuus erat modicæ loquellæ, expeditæ obedientiæ, ſine audacia, ſine riſu, ſine turbatione, ſine ira. *Miáłá to w obyczáiu Pánná Naświetßa, iż bárzo máło mowiłá, prętkie poſłuſzeńſtwo oddawáłá, bez śmiáłośći, bez śmiechu, bez turbácyey, bez gniewu.* Toż twierdźi Ambrożi świety. MARIA corde humilis, verbis grauis, animo prudens, loquendi parcior, legendi ſtudioſior. *MARYA* (práwi) *ſercem pokorna, ſłowy poważna, ánimuſzem mądra, mową ſkąpa, czytániem pilna.* Náoſtátek y poważny Richárdus ták tę Pánnę wyſłáwia: MARIA in cantico ſuo proſequens laudes Domini aliquantulum prolixa eſt, cum vtiq; alibi breuitèr locuta ſit. *MARYA* (práwi) *w Pieśni ſwoiey chwaląc Páná, nieco mowę ſwoię przedłużyłá, kiedy innych czáſow záwßę bárzo krotko mowiłá.* Pewna tedy rzecz według tych wielkich Doktorow/ że Pánná Przenaświetßa byłá breuis in loquendo de temporalibus, longa in loquendo de ſpiritualibus, krotka byłá w mowie o doczeſnych/ á długa w mowie o duchownych rzeczách. Że też byłá krotka w pracách około rzeczy doczeſnych: náucza poważny Richárdus tymi ſłowy. Nota, quod licet pauperſula MARIA, non tamen legitur aliquid mendicâſſe, vel pro ſuis temporalibus Filium exorâſſe. *Vważay tu* (práwi) *iż MARYA choć byłá vbożuchna, przećie o niey nie czytamy, ábo żeby żebráłá, ábo Syná o rzeczy źiemſkie dla śiebie prośiłá.* Że záś byłá długa w pracách około rzeczy duchownych/ náucza ś. Wincencyus Ferrerius. Virgo nunquam fuit otioſa, imò erat ſemper occupata, in ſanctis operibus, ſurgebat in media nocte, & orabat. *Pánná* (práwi) *MARYA nigdy nie próżnowáłá, y owßem záwßę prácowáłá około Swiętych ſpraw, o pułnocy wſtawáłá, y pilnie ſię modliłá.*

Iż záś mamy ſię tegoż od Przenaświetßey Pánny vczyć/ nápomina nas wßytkich Bernat świety tymi ſłowy.

Hom: 4. de Lau: V.

Lib: de Laudibus B. Virgin.

Lib. 2. de Virgin.

Lib: 4. de Laudibus B. Virg.

Libro 4.

Serm: in Virginis Natiuit.

słowy. MARIA non recedat ab ore, non recedat à corde; & vt impetres eius orationis suffragium, non deseras conuersationis exemplum: ipsam sequens non deuias, ipsam rogans non desperas, ipsam cogitans non erras, ipsâ tenente non corruis, ipsâ protegente non metuis, ipsâ duce non fatigaris, ipsâ propitiâ peruenis. *Ani od ięzyká, áni od sercá twoiego, niech nie odstępuie MARYA: á żebyś iey sobie ziednał modlitwy, nie opuszczay iey náśládowáć náuki; od niey się vcząc nie zbłądzisz, do niey się modląc nie zdesperuiesz, o niey myśląc nie zmylisz, oney się trzymáiąc nie vpádniesz, zá iey obroną nikogo się nie lękasz, zá iey rządem nie prácuiesz, zá iey łáską terminu twoiego dostępuiesz.* Chćieymy się tedy wielkim sercem/ tákiey od Przenaświętszey Pánny/ prawdźiwey Xięgi/ Grámmátyki vczyć: á tym sposobem ná niebieskiey Theologiey promocyą otrzymamy. Co nam racz dáć Chryste IEZV, ktory żyiesz y kroluiesz ná wieki wieczne. AMEN.

Ná Tenże Dźień
NARODZENIA PANNY PRZENASWIĘTSZEY.
KAZANIE TRZECIE.

Liber generationis IESV Christi. *Matth: 1.*
Kśięgá Rodzáiu IEzusá Chrystusá.

Jeżeli ktora Xięga/ tedy Xięgá Filozofiey ma swoie wielkie zálecenie. Chrześćiánie w Chrystusie Námilszy. Orator Rzymski Cicero tákiemi tytułámi Filozofią sławi. O vitæ Philosophia dux, virtutis indagatrix, expultrix vitiorum: quid? non modò nos, sed omninò hominum vita, sine te esse non potuisset. Tu vrbes peperisti, tu dissipatos homines in societatem vitæ conuocasti, tu eos primò inter se domicilijs, deinde coniugijs, cùm literarum & vocum communione iunxisti: tu inuentrix legum, magistra morum & disciplinæ fuisti: ad te confugimus, à te opem petimus, tibi nos vt antea magna ex parte, sic nos penitus, totosque tradimus. *O Filozofia* (práwi) *tyś żywotá Hetmánka, tyś cnoty wynálezcą, tyś skáźićielką złośći: tyś iest, bez ktorey nie my tylko, ále y wszytek narod ludzki być nie może: tyś wszytkich miast fundatorká, tyś zebránia ludzkiego do społnego towárzystwá mátká, tyś społnych domow, społnego małżeństwá, społnych náuk, społney mowy rodźićielká, tyś obyczáiow mistrzyni, do ćiebie się vćiekamy, twoiey obrony prosimy, tobie się cále oddáiemy.* Temu Oratorowi Rzymskiemu/ Rzymski tákże Filozof Seneká poświadcza/ mowiąc ták: Philosophia promittit mihi, vt me parem Deo faciat, ad Philosophiam totam mentē converte, huic assìde, & hanc cole, & tunc ingens interuallum est, inter te, & inter homines: omnes mortales tu antecedes, & dij non multum te antecedēt. *Obiecuie* (práwi) *Filozofia z Bogiem mie zrownáć, oney tedy káždy rozum twoy ofiáruy, z nią się vstáwicznie zábáwiay, á ták dálekim się bárzo od ludźi stánie sz, wszytkim ludźiom przodkowáć bedźiesz, y owszem Bogowie sami nád ćie nie wiele mieć*

Lib. vlt: Tuscul: Quæst:

Lib: de Morib:

le mieć będą. Jednym tedy słowem/ zacna iest bárzo Xiegá Filozofiey. Przenaświetszą Pánnę Swięći Doktorowie Xiegą nazywáią/ náuczáiąc/ iż oná iest Liber generationis IESV Christi. *Xiegá rodzáiu IEZVSA Chrystusá.* Pokażę ia tedy ná teráźnieyszym Kazániu/ iż nie tylko Przenaświetsza Pánná iest Xiegą/ ále też przezacną Xiegą/ to iest Liber Philosophiæ Rationalis, Xiegá Filozofiey rozumney. Będźie to ku cżći y chwale Bożey/ á ku wysławieniu Przenaświetszey Pánny.

Iż Pánná Przenaświetsza iest Xiegą Filozofiey Rozumney/ tákim dowodzę dyskursem. Trzy są osobliwie częśći (według Mistrzow tey náuki/) Filozofiey Rozumney. Pierwsza część/ zámyka w sobie Terminy; druga/ Propozycye; trzecia/ Syllogismy. Ale ták iest/ iż wszytkie te trzy częśći znayduią śie w Przenaświetszey Pánnie. Toć oná iest prawdźiwie Liber Philosophiæ Rationalis, Xiegá Filozofiey Rozumney.

Iż Przenaświetsza Pánná zámyka w sobie Terminy/ dowodzę ták. Wielkie cnoty wyráźił Pan Bog Wszechmogący w Pánnie Przenaśw: iáko opisuie Ambroży święty. Virgo MARIA erat non solùm corpore, sed etiam mente, corde humilis, verbis grauis, animo prudens, loquendi peritior, legendi studiosior, non in cumulo diuitiarum, sed in prece pauperum spem reponens: intenta operi, verecunda sermone, arbitrum mentis non hominem sed Deum solita quærere, nullum lædere, omnibus benè velle, maioribus assurgere, æqualibus non inuidere, iactantiam fugere, rationem sequi, & amare. Quando ista fastidiuit humilem, quando risit debilem, quando vitauit inopem? Nihil in oculis toruum, nihil in verbis procax, nihil in actu inuerecundū: non gestus fractior, non incessus solutior, non vox petulantior, vt ipsa corporis species, simulachrum fuerit mentis, figura probitatis. Talem Euangelista monstrauit, talem Angelus reperit, talem Spiritus sanctus elegit. *Pánná MARYA* (práwi) *byłá, nie tylko według ćiáłá, ále y według duchá, sercá byłá pokornego, słowá poważnego, ánimuszu mądrego, w wymowie biegła, w czytániu vstáwiczna; nie w bogáctwách, ále w modlitwách vbogich vfáiąca; nigdy nie prożnuiąca, w mowie wielce śię wstydząca, oká w spráwách swoich nie ludzkiego, ále Boskiego záwsze szukáiąca, nikogo nie obrażáiąca, káżdemu dobrze życząca, przed stárszymi powstáiąca, rownym nie zazdroszcząca, prożney chwały wielce śię strzegąca, zdrowy rozum miłuiąca, záwsze śię według niego spráwuiąca, pokornym nigdy nie gárdząca, z vłomnego nigdy śię nie náśmiewáiąca, vbogiego nigdy śię nie chroniąca, oczymá śię po stronách nie błakáiąca, w mowie, w chodźie, we wszytkich postępkách wszelákiey śię dworności wystrzegáiąca: ták, iż postáwá ćiáłá iey, byłá myśli obrázem, cnoty figurá. Táka Ewángelistá pokazał, táka Anyoł ználazł, táka sobie Duch święty obrał.*

Lib: 3. de Virtut.

Ale nie tylko te/ lecz y wszytkie insze cnoty w tey Pánnie Bog wyráźił/ iáko Bernat święty tymi słowy przyznáie. Hortus conclusus Tu es Dei Genitrix, à cœlesti consita pigmentario, virtutum omnium speciosis floribus delectabiliter vernans. *Iesteś* (práwi) *o Pánno, zámknionym ogrodě, wszytkich cnot prześlicznymi obfituiąca kwiátámi.* Ale ták iest/ iż te wszytkie cnoty w Przenaśw: Pánnie/ były Terminy Filozofiey Rácyonálney. Toć w tey Pánnie Terminy pomienioney Filozofiey / iáko w Xiedze nápisáne były. Iż wszytkie cnoty w tey Pánnie były Terminy Filozofiey Rozumney; dowodzę y z definicyey/ y z włásnośći tych Terminow. Definicya ábo opisánie Terminow pomienioney Filozofiey/ tá iest. Termini sunt principia remota Syllogismi. *Terminy* (práwi) *są początki odległe Syllogismu ábo Rácyey.* Ale ták iest/ iż wszytkie cnoty Pánny Przenaświetszey były principia, początki Syllogismu ábo Rácyey: Toć były Terminy pomienione Filozofiey. Iż cnoty Pánny Przenaświetszey były principia, początki Syllogismu/ ábo Rácyey; dowodzę ták. Słowo ono Przedwieczne Jedyny Syn Boży/ iest Syllogismus, iest iedná przedźiwna Rácya/ iáko náucza poważny *Hesychius, Homil: 2. de*

Orat ad Mar: post Serm: de Assumpt.

2. de Deip. Libens recōditur in præsepi, vt qui sunt pecuini, accurrant, & reperiant Logon, id est, Rationē in præsepi constitutam, vt ex eo recipiant dignitatem rationalem. *Chetnie* (práwi) *dopuscił sie we żłobie położyć, áby bydlęcey natury bedacy przybiegáli, y mowe ábo Rácya we żłobie położona znáydowáli, y áby ztad godność rozumna bráli.* Ale ták iest/ iż tey Rácyey/ tego Syná Bożego Wćielonego/ principia, początki/ były cnoty Przenaświetszey Pánny. Toć tedy były początki Syllogismu ábo Rácyey. Iż były principia Rácyey/ to iest/ Syná Bożego Wćielonego/ *cnoty* Przenaświetszey Panny; *náucząią* iásnie Doktorowie święći. Anzelmus święty

Lib: de Excellen: Virgin: ták naucza. Summa Dei Sapientia nullam in massa creationis humanæ vitam inuenit, per quam, vt disposuerat, in mundum veniens, tam luctuosæ perditioni subueniret, donec ad istam de qua loquimur, Virginem ventum esset. Sed hæc mox, vbi in mundum per humanæ generationis lineam venit, tantâ omnis boni virtute, & constantiâ perfectè resplenduit, vt eam ipsa Sapientia Dei, verè dignam iudicaret, per quam in homine veniens, non modò reatum primorum hominum, sed & totius mundi peccata deleret. *Naywyższa* (práwi) *Boska Madrość żadney we wszytkim stworzeniu ludzkim drogi nie ználázłá, przez ktoraby według swego postánowienia, ná świát przyszedszy, ták opłákána zgube ználázłá; áż do tey, o ktorey mowiemy, Pánny przyszło. Lecz iáko skoro tá ná świát przez ludzkie vrodzenie przyszłá, ták záraz wszelkiego dobrá cnota y státecznośćia doskonále rozświećiłá, iż samá Madrość Boska, one same zá godna osadźiłá, przez ktoraby ná świát przyszedszy, nie tylko grzech pierwszych ludzi, ále też grzech wszelkie° człowieká zmázáłá.* Tegoż náucza y święty

Serm: 1. de Annūtiat. B. V. Grzegorz *Thaumaturgus.* Nam quoniam Sancta MARIA in carne dum esset, purissimā vitam omniq; genere virtutum excultam, optimamq; supra humanæ naturæ consuetudinem gerebat, ideò æterni Patris Verbum, carnem ex ea suscipere dignatum est. *Iż* (práwi) *Przenaświetsza Pánná gdy w ćiele byłá, przeczysty żywot y wszytkich cnot pełny prowádźiłá: przeto wieczne Bogá Oycá Słowo, przeczyste ćiáło z iey żywotá wziąć vmyśliło.* Vważaycie particulā, ideò, przeto: iest to bowiem particula causalis. Toć iásna rzecz/ iż cnoty Przenaświetszey Pánny były principia, były początki/ ábo przyczyny/ niebieskiego Syllogismu/ przedźiwney oney Rácyey/ Słowá Przedwiecznego w żywoćie Pánieńskim Wćielonego.

Powtore: ex proprietate Terminorum, z własnośći Terminow Filozofiey Rozumney/ iż cnoty Przenaświetszey Pánny były tymi Terminámi; dowodze ták. Osobliwa własność Terminow przerzeczoney Filozofiey iest abstractio à Materia, wszelákie od Máteryey oddalenie. Wszytkim Terminom/ y záwsze/ tá własność służy: bo y Vniuersalia, y Prædicamenta, ktore są Genera generalissima, są Terminy Philozophiczne/ á są wszytkie oddalone od máteryey: bo są tylko obiectiuè in intellectu, sam ich tylko rozum vważa. Ale ták iest/ iż cnoty Przenaświetszey Pánny/ wszytkie tákże są abstractæ, od wszelkiey máteryey oddalone. Toć dla tey własnośći są nieiáko terminy Philozophiczne. Iż cnoty tey Pánny wszytkie są od wszeláкiey oddalone máteryey/ dowodze ták. Co iest Obiectū considerationis? Iest abstractum, iest oddalone od máteryey: Co bowiem iest złączone z máterya/ obiectū konsideracyey bydź nie może/ iáko náucza Thomasz święty Doktor Anyelski. Singularium, quæ sunt in rebus corporalibus, non est intellectus apud nos, non ratione singularitatis, sed ratione Materiæ: vnde si aliqua singularia sunt sine materia subsistentia, sicut sunt Angeli, illa nihil prohibet intelligibilia esse actu. Ale ták iest/ iż cnoty Pánny Przenaświetszey/ są obiecta considerationis. Toć są abstractæ, oddalone od wszeláкiey máteryey. Iż cnoty tey Pánny są obiecta considerationis, ták dowodze. Assweruśowi wielkiemu Krolowi/ táka iego ássystencya ráde podáie. Quærantur Regi puellæ virgines ac speciosæ, & mittan-

1. Parte Quæst: 56 Artic: 1. ad 2.

Esther 2.

tur, qui conliderent per vniuerſas Prouincias puellas ſpecioſas, & Virgines. *Poślij* (práwi) *Miłośćiwy Krolu po wſzytkich Prowincyách twoich, ktorzyby vważali dla ćiebie piekne y vrodziwe Pánienki.* Coto ieſt/ że nie mowią/ qui videant, poślij Krolu/ ktoryby vpátrowáli vrodziwe Pánienki: ále mowią/ qui conſiderent, ktoryby ie vważáli. Czyli to pánienki one ták ſubtelne były/ że obiecta viſionis bydź nie mogły/ ále tylko conſiderationis? Nie trzymam ia tego o onych pánienkách: lecz trzymam beſpiecznie iż pánienki/ cnoty Przenaświetſzey Pánny/ były tylko obiecta conſiderationis. Więcey rzekę: nie tylko były obiecta conſiderationis, ále też były obiecta ſolius Diuinæ conſiderationis, ſam ie tylko Bog doſkonále vważyć y poznáć mogł: iáko náucza poważny *Richardus à S. Laurent*: ná one ſłowá. Quàm pulchra es amica mea, piſząc. Abſque eo, id eſt, præter illud, quod intrinſecùs latet, ſoli Deo cognitum, nemini manifeſtum: vel abſque eo, quòd intrinſecùs latet, id eſt, abſq; internâ virtutum pulchritudine, quæ omnes homines latuit. *O iákoś* (práwi) *piekna przyiaćiołko moiá: iednák bez tego, co w tobie ieſt zákrytego, czego żaden człowiek nigdy nie poznał, ále tylko ſam Bog.* Toć tedy cnoty Przenaświetſzey Pánny ſą obiecta conſiderationis: á zátym iáſna rzecz/ iż ſą od wſzeláki ey oddalone máteryey. A zátym iuż pewna rzecz/ iż ſłuſznie Przenaświetſza Pánná názwáć ſie może/ Liber Terminorum, Xiegá Terminow Philozophiey Rozumney.

Lib. 12. de Laudib. Virgin.

IŻ też ieſt Pánná Przenaświetſza liber Propoſitionum, Xiegá Propozycyi teyże Philozophiey; dowodzę. Propozycye Philozophiey Rozumney nic inſzego nie ſą/ tylko termini per copulam coniuncti, terminy z wiąſkiem niejákim z ſobą złączone: zowią ſie termini ſimplices, ſáme przez ſie bedące/ poki związku nie máią; iáko ten przyſtąpi/ iuż ſie ſtáią propozycye. Ale ták ieſt/ iż cnoty Przenaświetſzey Pánny związáne były copulâ, to ieſt/ miłośćią Bożą/ ktora ieſt według Piſmá świętego vinculum perfectionis, związek doſkonáłośći. Toć tedy z pomienionych terminow ſtáły ſie propozycye. A poniewaž w Przenaświetſzey Pánnie były: Toć oná byłá y ieſt prawdźiwie liber Propoſitionum. Iż cnoty Przenaświetſzey Pánny/ były związáne copulâ, to ieſt miłośćią Bożą/ obaczymy. Czytam w Piſmie świetym/ iż Ferculum fecit ſibi Rex Salomon de lignis Libani, columnas eius fecit argenteas, reclinatorium aureum, aſcenſum purpureum, mediâ charitate conſtrauit. *Lektyke* (práwi) *ſpráwił ſobie Krol Salomon, z drzewá Libáńſkiego, filary tey lektyki, wyſtáwił ſrebrne, porecze złote, wſchod ſzkárłatny, śrzodek miłośćią przyozdobił.* Lektyká tá koſztowna według Doktorow Swietych/ ieſt Pánná Przenaświetſza/ drzewo Libáńſkie znáczy cnotę Pánieńſtwá/ iáko náucza *Gilbertus Abbas* piſząc *in Cant.* Virginalis candor, videtur expreſſus Libani lignis: Quaſi Libanus non inciſus, euaporaui habitationem meam: Matris Domini ſpecialitèr hæc verba videntur. Illa verè Libanus; & Libanus non inciſus: meritò enim non inciſa, quæ non eſt diuiſa. *Pánieńſka czyſtość ieſt Libáńſkie drzewo, ktorym drzewem ieſt Pánieńſtwo Mátki Chryſtuſowey, á drzewo cále, bo y namniey nienáruſzone.* Filary ſrebrne ſą w tey Pánnie cnotá wiáry/ y vmieietnośći. O czym ták tenże Gilbertus mowi. In argento, fidei rationem & ſciẽtiam accipite. Porecze złote w tey Pánnie ieſt rozumienie zdrowe/ ábo cnotá prawdy. Reclinatoriũ aureum tunc exurgis, cum nuda Tibi ſine ſermonis inuolucro raptim incipit coruſcare veritas: mowi pomieniony Doktor. Mediâ charitate conſtrauit: w pośrzodku tych y wſzytkich inſzych cnot/ cnotá miłośći. O czym ták pomieniony Gilbertus. Charitas in medio collocatur, quaſi ornamentum quoddam commune, & totius clauſula ferculi. Ipſa media eſt, & reliquarum quaſi medulla gratiarum, cæteræ quaſi in partem ſe contrahunt, illa omni communis eſt gradui. *W pośrzodku miłość poſtánowiona, iákoby ozdobá poſpolita*

Cantic. 3.

Serm: 18.

Serm. 19. in Cant.

wßytkich cnot, y iákoby zámknienie wßytkiey lektyki Sálomonowey. Tymi słowy iáśnie dáie znáć/ iż inße cnoty ſą extrema, ktore miłość/ iáko copula, iáko związek ieden/ iednoczy. A zátym iáſna rzecz/ iż cnoty Przenaświętßey Pánny miłośćią Boſką związáne/ ſą prawdźiwie Propozycye Filozofiey Rozumney.

Abyſmy iednák wiedźieli/ iákie to ſą Propozycye: potrzebá wiedźieć/ iż dwoiákie ſą v Filozofow propozycye. Jedne ſą contingentes, drugie neceſſariæ. Te ſą contingentes, w ktorych copula, związek/ rozerwány bydź może: Te ſą neceſſariæ, w ktorych copula, związek/ ták ieſt ſtáteczny/ ták trwáły/ iż żadną miárą zepſowány bydź nie może. W wielu mizernych ludźiách cnoty miłośćią Boſką złączone/ czynią iákoby propoſitiones contingentes: ábowiem tá copula virtutum, miłość Boſka/ rozerwána y owßem zepſowána bywa. Co iáśnie opiſał Grzegorz święty. Sed videte, quid Veritas dicat: Veniemus, & apud eum manſionem faciemus. In quorundam enim corda venit, & manſionem non facit: quia per compunctionem quidem Dei reſpectum percipiunt, ſed tentationis tẽpore hoc ipſum quo compuncti fuerant, obliuiſcuntur: ſicq; ad perpetranda peccata redeunt, ac ſi hæc minimè planxiſſent. (Homil. 30. in Evang.) *Pátrzćie* (práwi) *co Prawdá mowi: Do niego przyidziemy, y mieſzkánie w nim vczyniemy. Do ſerc bowiẽ niektorych (przez miłość) przychodzi; iednák gośćiẽ tám ieſt, y mieſzkánia nie czyni: bo ácz przez ſkruchę Boſkie ná ſię oko obracáią, iednák czáſu pokus odſtępuią, y ták ſię do pełnienia grzechow wracáią, iákoby zá nie nigdy nie płákáli.* W tákich tedy ludźiách/ copula virtutum, miłość Boſka/ ieſt contingens: bo nieſtáteczna/ y prętko ginąca.

Wßákże ma Pan Bog podczás tákich ſwoich oſobliwych kochánkow/ w ktorych miłość nie contingentèr, ále neceſſariò cnoty wiąże/ przeto/ iż w nich miłość ieſt ſtáteczna/ trwáła/ zgołá nieodmienna. Táká miłość byłá w Páwle świętỹ/ ktory ſam o ſobie mowił. (Ad Romã. 8. Cap.) Quis nos ſeparabit à charitate Chriſti? tribulatio, an anguſtia, an fames, an nuditas, an periculũ, an perſecutio, an gladius? Certus ſum, quia neque mors, neque vita, neque Angeli, neque Principatus, neque Virtutes, neque inſtantia, neque futura, neque fortitudo, neque altitudo, neque profundum, neque creatura alia poterit nos ſeparare à charitate Dei. *Y coż mię* (práwi) *oddźieli od miłośći Chryſtuſowey? czy vtrapienie, czy vćiſk, czy głod, czy nágość, czy niebeſpieczeńſtwo, czy prześládowánie, czy miecz? Pewienem tego, że áni śmierć, áni żywot, áni Anyołowie, áni Xięſtwá, áni Mocy, áni wyſokość, áni głębokość, áni ſtworzenie iákie, oddźieli mię od miłośći Bożey.* Byłá tedy miłość Boża w Páwle świętym/ y inßych ludźiách Apoſtolſkich/ nieodmienna; á zátym propozycye/ cnoty miłośćią złączone/ były propoſitiones neceſſariæ, nigdy nieodmienne.

W Pánnie tedy Przenaświętßey cnoty miłośćią złączone/ były propoſitiones, nie contingentes, ále neceſſariæ, nigdy żadną przygodą nieodmienne: y owßem ták bárzo neceſſariæ, że w żadney inßey kreáturze/ nie były ták nieodmienne/ iáko w Przenaświętßey Pánnie. Páweł bowiem ś. wyliczywßy wiele rzeczy/ ktore go od miłośći BOżey oddalić nie mogły/ konkluduie; neque creatura alia poterit nos ſeparare à charitate DEI. *Zadna* (práwi) *moc ſtworzona oddalić nas od miłośći Bożey nie może.* A Pánná Przenaświętßa więcey mowić może; neque potentia creata, neq; potentia increata, áni moc ſtworzona/ áni moc nieſtworzona/ (nie mowię tu de potentia Dei abſoluta) oddźielić mię od miłośći Bożey może. O czym pięknie Bernárdyn święty Senenſki/ mowi. (Serm. 9.) Nota, quodſi omnes creaturæ Angelicæ & humanæ, recolligerent ſuum velle; ſimul in vna voluntate, non haberent tantam vnionem cum Deo, quantam habet Beata Virgo Maria ſola: quia hoc ſuũ conſentire & velle, efficit ipſam fieri Matrem Dei, in tantum, quod Deus non poſſet ipſam ſeparare à ſe. *Vważay* (práwi) *iż gdyby wßytkich kreatur, Anyołow y ludźi, miłość do kupy ze-*

brána byłá, przecieby nie byłá ták wielka, iáka byłá miłość, ktora się z Pánem Bogiem tá Pánná ziednoczyłá: przeto ysam Pan Bog tey Pánny od siebie oddalić nie może. Toć tedy nád Páwłá S. y nád wszytkich inszych Swietych Páńskich/ trwálsza/ grutownieysza byłá w Pánnie Przenaświetszey miłość: á zátym nád wszytkie propozycye z rozmáitych cnot w świetych Bożych zebráne/ trwálsze były y nieodmienniey sze w Pánnie Przenaświetszey.

In Mariál Cap: 162. Wyráził to wielki sługá tey Pánny *Albertus Magnus* tymi słowy. Tertiæ diei opus est congregatio aquarum in locũ vnum, id est, in Virginalem Vterum congregatio omnium gratiarum: sed in hoc est differentia, quod congregatio aquarum appellatur maria, mediâ correptâ: congregatio gratiarum appellatur MARIA, mediâ productâ. Illa congregatio aquarum breuis est, & trãsitoria, iuxta illud Apocalipsis 21. Et mare iam non est. Hæc autem est perpetua: iuxta illud Lucæ 10. Optimam partem elegit, quæ non auferetur ab ea. *Dniá* (práwi) *trzeciego spráwá, iest zgromádzenie wod ná iedno mieysce, zgromádzenie też łásk w Pánnie Przenáświetszey, zowie się morze: w tym tylko rożność, iż zgromádzenie wod zowie się Maria, śrzodek skrocony máiac: zgromádzenie záś łásk w żywocie Pánny Przenáświetszey, zowie się Maria, śrzodek przedłużony máiac. Zgromádzenie bowiem wod, iest krotko trwáiace, bo przemiiáiace; według tego, iáko w Obiáwieniu Ianá świetego nápisano. Y morzá iuż nie máß. Zgromádzenie záś cnot w Przenáświetszey Pánnie iest ná wieki trwáiace, według tego, iáko nápisano: MARYA naylepszą czastke obráłá, ktora od niey oddalona nie bedzie.* Wyráził tymi słowy ten wielki Doktor rożność miedzy cnotámi wielu inszych ludzi/ á cnotámi Pánny Przenaświetszey. Zgromádzenie cnot w inszych wielu ludziách ma mediam correptam, breuem, krotką: bo copula virtutum, zwiazek cnot/ to iest miłość Boża/ iest breuis, krotka/ nie długo trwáiaca. Lecz congregatio virtutum, zgromádzenie cnot w Pánnie Przenaświetszey/ ma mediam longam: bo copula virtutum, zwiazek cnot/ miłość Boża/ w tey Pánnie iest ná wieki trwáiaca. Non auferetur ab ea in æternum, *ná wieki od niey oddalona nie bedzie.* Pewna tedy rzecz/ iż znáyduia się w Przenaświetszey Pánnie propositiones necessariæ, to iest/ cnoty świete/ wieczną miłością Boską złaczone.

Ktore/ iż iáko Propozycye Filozofiey Rozumney/ były principia proxima Syllogismi Demonstratiui, to iest/ były przyczyną Wćieloney Rácyey Boskiey; náucza Bernárdyn świety Seneński. *Tom: 2. Serm: 51. Art: 3. Cap. 1.* Coronâ duodecim stellarum non immeritò coronatur, quia omnium virtutum & gratiarum merita, super omnes rationales & spirituales creaturas, singularissimi generis priuilegio superexcessit. Quo siquidem factum est, vt non solum fide & dilectione Christum conciperet in corde, verum etiam & carnem illius ex purissimis sanguinibus eius Diuini amoris superexcessiuus ardor, in Virgineo Vtero generaret. Tymi słowy/ *wszytkich cnot y łásk zupełność miáłá, ktorymi wszytkie rozumne kreátury przewyższyłá; y ták goraca miłośćia Syná Bożego poczełá*: tymi mowie słowy/ ten nabożny Doktor wyráził/ iż wszytkie cnoty nie iákokolwiek wźiete/ ále miłośćią Boską złaczone/ były principia proxima & immediata, przyczyny Poczećia w żywoćie Pánieńskim Syná Bożego. Jáśniey ieszcze *Dyonisius Carthusianus* dáie znáć/ iż cnoty Przenaświetszey Pánny miłośćią zwiazáne/ były immediata principia Syná Bożego/ w żywoćie Pánieńskim poczetego. In Lucam Cap: 1. art: 2. In Incarnationis misterio, vtriusque naturæ immediatam & hypostaticam vnionem pensando, Virgo sacra per charitatem eiusque ardentissimum actum, fuit summè & immediatè disposita ad Vnigeniti Filij Dei Conceptionem. Nam charitas præstantissima atque diuinissima, Deoque placentissima virtus est, cõiunctionem, transformationem, & insolubilem colligationem efficiens. Tymi słowy/ *Pánná Przeczysta*

przez miłość, y przez ognisty Akt miłości, byłá przysposobiona do Poczęćia Syná Bożego: tymi (mowię) słowy dáie znáć ten Doktor/ że przez inße cnoty byłá dysponowána tá Pánná do Poczęćia Syná Bożego/ ále remotè, ták/ iż inße cnoty były remota principia Conceptionis Filij Dei. Lecż te cnoty miłośćią związáne/ były immediata principia, przez się sáme/ á iuż nie przez co inßego były Poczęćia Syná Bożego w żywoćie Pánieńskim początki. Pewna tedy rzecż/ iż Przenaświetßa Pánná byłá liber propositionum Philosophiæ Rationalis, byłá Kśięgá propozycyi Filozofiey Rozumney.

SIE náostátek Pánná Przenaświetßa byłá liber Syllogismi Demonstratiui, to iest/ Rácyey oney Wćieloney/ á od Boskiego Intellektu pochodzącey; dowodzę. Byłći w prawdźie od wiekow ten Syllogism/ tá Rácya Boska in Forma, ále in Forma Dei; iáko náucza Páwel świety: Qui cum in forma Dei esset. In Forma Dei był/ kiedy wßytek świát stworzył; in Forma Dei był/ kiedy świát potopem skarał; in Forma Dei był/ kiedy Sodome y Gomorre spalił; in Forma Dei był/ kiedy z piorunámi/ z grzmotem/ z trząskániem wielkim/ przykazánie dawał. Jednák w tey formie położony będąc/ nie konwinkował człowieká/ áby był Bogu swoiemu wiernie służył: potrzebá przeto było ten Syllogism/ te Rácyą/ w inákßey formie położyć. Położył ią tedy Duch Przenaświetßy in forma serui, kiedy exinaniuit semetipsum formam serui accipiens, *wyniszczył sámego śiebie, postáć ná sie służebniká biorąc:* ktore to iego w tákiey formie położenie/ opisáli Doktorowie Swięći. Cyprian świety ták *de Idolorum vanit:* náucza. Hic est Virtus Dei, hic ratio, hic Sapientia eius & gloria, hic in Virginem illabitur, carne, Spiritu Sancto cooperante, induitur. *Ten* (práwi) *Iedyny Syn Boży iest moc Boska, ten madrość y chwałá, ten z przeczystey Pánny, spráwą Duchá Swiętego ćiáło bierze.* O tymże Bernat świety *Serm: 4. sup: Salue Reg:* Dominus tecum o MARIA, Dominus autem Spiritus est, Spiritus ergo Sanctus magnificauit facere tecum: magnificauit inquam facere in Te duo opera sua, vnum erat, dum dignam Te fecit quæ Dei Filium concipere posses, & parere; alterum, quando ex Tua Carne sancta ac digna, Carnem Filij Dei formauit. *Pan* (práwi) *z toba o Pánno, á Duch iest Pánem, ktory vwielbił spráwe swoie z Toba; á to dwoiákim sposobem: naprzod, gdy ćię godna Poczęćia Syná Bożego vczynił: powtore, gdy z Ciáłá Twego świetego y godnego, Ciáło Syná Bożego vformował.*

Ad Philippens: 2.

Ad Philippens. 2.

Wiecey ießcze rzekę: Położył ten Syllogism ábo Rácyą Duch Swięty/ nie tylko in forma, ále też in certa figura, w pewney Figurze. W ktorey li Figurze? Smiele mowię/ że in figura Crucis: czego dowodzę ták. O kochánym swoim JEzuśie mowi Naświetßa Pánná w Pieniách Sálomonowych. Fasciculus mirrhæ dilectus meus mihi, inter vbera mea commorabitur. *Snopeczek* (práwi) *mirrhy vkoch ny moy, miedzy pierśiámi moimi spoczywáć bedźie.* Coż proßę przesłodkim Pánieńskim pierśiom/ z gorzkośćia mirrhy? Słodkie było Poczęćie Synaczká tego/ słodkie w żywoćie noßenie/ słodkie vrodzenie/ słodkie piástowánie/ przesłodkie pierśiámi karmienie: Jednym słowem/ wßytkie tu spráwy około słodkiego JEzuśá/ przedziwną obfituią słodkośćią. Zkądże tu tedy gorzkość mirrhy? iż Obliwienicá mowi. Fasciculus mirrhæ dilectus meus mihi. *Snopeczek mirrhy, vkocháuy moy IEZVS.* Rupertus świety odpowiáda/ przywodząc te Pánne do wßytkich mowiącą. Nolite solam attendere horam, vel diem illam, in qua vidi talem dilectum, ab improbis comprehensum malè tractari, scilicet illudi, spinis coronari, flagellari, crucifigi, felle & aceto potari, lanceari, mori, sepeliri. Cum igitur carne mea talitèr progenitum, talem Filium sinu meo fouerem, vlnis gestarem, vberibus lactarem, & talem eius futuram mortem, semper præ oculis haberem; qualem, quantam, quàm prolixam me putatis materni doloris pertulisse passionem? Hoc est quod dico:

Cant: 1.

In Cap. 1 Cant.

dico : Faſciculus mirrhæ dilectus meus mihi, inter vbera mea commorabitur. O commoratio dulcis quidem, ſed plena gemitibus inenarrabilibus. *Nie te tylko* (práwi) *godzine, nie ten tylko dzień vważayćie, ktoregom widziáłá kochánego moiego poymánego, zwiazánego, násmianego, ćierniem koronowánego, vbiczowanego, vkrzyżowánego, zołćia y octem nápawánego, włoczniaprzebitego, pogrzebionego: ále y to wſzyſcy vważayćie, iż gdym tego Synaczká piáſtowáłá, nośiłá, pierśiámi karmiłá, záwſzem iego meke okrutna y śmierć ſromotna przed oczymá miáłá: vważayćież iáko wielka, iáko długa boleść ſerce moie z meki Synaczká moiego odnośiło! Y toć to ieſt co mowie.* Faſciculus mirrhæ dilectus meus mihi, *ſnopeczek mirrhy vkochány moy miedzy pierśiámi moimi.* Głebiey ieſzcze o tym on nabożeńſtwem ku tey Pánnie páłáiacy Bernárdyn świety Seneńſki mowi ták. Hæc Virgo ſe obtulit ad illam inæſtimabilem mortem, & illud ineffabile incendium, quo in ipſa Chriſti Conceptione tota fuit incensa. Quantò magis Virgo cum Chriſto crucifixa eſt, in hora huius Conceptionis! In ſignum igitur quod Crucifixa Crucifixum concepit, ordinauit ſumma Sapientia Dei, quod eodem die Chriſtum concepit, quo etiam fuit paſſus. *Tá* (práwi) *Pánná ofiárowáłá ſie ná one nieoſzácowána śmierć, y ná on niewypowiedziány zapał, ktorym w punkćie Chryſtuſowego Poczećia zápalona byłá. A daleko wiecey tá Pánná z Chryſtuſem vkrzyżowána byłá w godzine Poczećia iego. Ná znák tedy tego, iż vkrzyżowána vkrzyżowánego poczełá, ſporzadziłá Naywyżſza Madrość Boſka, iż tego dniá Chryſtusá poczełá, ktorego Chryſtus ćierpiał.* Jeżeli tedy według tego wielkiego świetego, Crucifixa Crucifixum concepit, vkrzyżowána, vkrzyżowánego w żywoćie poczełá: Toć od Duchá Przenáświetſzego położony ieſt ten Syllogism, tá Rácya w żywoćie Pánieńſkim, nie tylko in forma ſerui, ále też in figura Crucis. A zátym iáſna rzecz, iż ponieważ w żywoćie Przenáświetſzey Pánny był ten dziwny Syllogiſm formowány, iáſna (mowie) rzecz, iż tá Pánná ieſt liber Syllogiſmi, ieſt Xiega Syllogiſmu, ábo Rácey oney niebieſkiey. A zátym, iż iáko ſie pokazáło, ieſt Liber y Terminorum, y Propoſitionum, y Syllogiſmi, zátym mowie idźie, iż Pánná Przenáświetſza ieſt Liber Philoſophiæ Rationalis. Z czego niech bedźie Bogu chwałá ná wieki wieczne. Amen.

Tom: 3. Serm: 6. artic: 2. Cap: 1.

Ná Tenże Dźień
NARODZENIA
PANNY PRZENASWIĘTSZEY,
KAZANIE CZWARTE.

De qua natus eſt IESVS. *Matth: 1.*
Z ktorey ſie národził IEZVS.

Ewángeliſtá Świety zwykł ſie ákkomodowáć vroczyſtośći, ktora Kośćiół świety Kátholicki nabożnie obchodźi. Chrześćiánie Námilſzy. Obchodźi Kośćiół świety vroczyſtość weſołą Národzenia Chryſtuſowego, áż záraz Ewángeliſtá S. ſubſtáncya tego ktory ſie vrodźił, opiſuie; gdy mowi : In principio erat Verbum, & Verbum erat apud Deum, & Deus erat Verbum. *Ná poczatku było Słowo, á Słowo było v Bogá, á Bog był Słowem.* Et Verbum

Ioann: 1.

Caro fa-

Caro factum est. *Y Słowo Ciáłem się stáło*: to iest / Bog stał się człowiekiem. Opisuie y cirkumstáncye/okoliczności tego Národzenia; gdy pokázuie mieysce/ gdźie się národźił/ in civitate David: opisuie circumstantiá temporis, gdy mowi/ iż się w ten czás vrodźił/ kiedy exijt edictum à Cæsare Augusto: opisuie circũstantiam paupertatis, gdy mowi: & pannis eum inuoluit, & reclinauit eum in præsepio, quia non erat ei locus in diuersorio. *Vwinetágo w pieluszki, y położyłá we żłobie; bo dla niego nie było mieyscá w gospodźie.* Opisuie y circũstantiam finis, dla ktoreg się vrodźił. Natus est hodie Saluator mũdi. Ten ktory się dźiś národźił/ ná to się národźił/ aby był Zbáwićielem świátá. Toż záchowuie Ewángelistá święty y przy vroczystośći Janá świętego. Opisuie substáncyą ieg nádprzyrodzoną. Erit enim magnus coram Domino. *Będźie wielki przed Pánem:* Opisuie cirkumstáncye tey substáncyey: mortyfikácyą; vinum & siceram non bibet: dáry iego/ Spiritu sancto replebitur ex vtero Matris suæ: operácye iego/ Et multos filiorum Israël conuertet ad Dominum Deum ipsorum: powinność iego/ *Ipse præibit ante eum* in spiritu & virtute Eliæ, parare Domino plebem perfectam. *On go poprzedźi, áby mu zgotował lud doskonáły.* Przy dźisieyszey zás vroczystośći Národzenia Pánny Przenaświętszey/ iákoby zápomina zwyczáiu swoieg Ewángelistá święty/ śćisły iest bárzo/ nic nie pisze o Naświętszey Pánnie/ sáme tylko relácyą/ ktorą ma Naświętsza Pánná do Syná/ wyraża/ gdy mowi: De qua natus est IESVS. *Z ktorey się národźił IEZVS.* Coż to iest/ czy to wszytko Esse, wszytká substáncya Naświętszey Pánny záwisłá w tey Relácyey do Syná? czy to tá sáma Relácya wszytke substáncyą Naświętszey Pánny wyráźił? Ták iest Chrześćiáńnie Námilszy; pokaże to ná teráźnieyszym Kazániu/ iż wszytko Esse Morale Przenaświętszey Pánny záwisło in Esse Relatiuo ad Filium, á zátym iásną rzecz będźie/ iż Ewángelistá święty/ dosyć dostátecznie opisał Naświętszą Pánnę/ gdy nápisał: De qua natus est IESVS. Będźie to ku wysłáwieniu Naświętszey Pánny/ á záty ku chwale Bożey.

Luca 1.

Iż totum Esse Przenaświętszey Pánny/ záwisło in Relatione ad Filium, krotko dowodzę tákim dyskursem. Z tąd iákokolwiek dochodźić możemy/ iż Bogá Oycá totum Esse Personæ iest od Relácyey do Syná/ że bez tey Relácyey Oycowskiey nigdy nie był/ nie iest/ y nie będźie; iáko pospolita Theologow sentencya trzyma. Naświętsza Pánná także bez Relácyey Máćierzyństwá do Syná/ nigdy nie byłá/ nie iest/ y nie będźie. Toć też od tey Relácyey do Syná/ ma niejáko wszytko Esse, wszytke Substáncyą swoię.

Náprzod/ iż nigdy bez tey Relácyey Máćierzyństwá do Syná nie byłá/ iásnie pokázuie. W Pierwszym záraz punkćie Poczęćia swoiego/ in primo instanti suæ Conceptionis, iuż rodźiłá Syná Bożego/ iuż miáłá tę do Syná Relácyą; ták iż substáncya tey Pánny/ nie poprzedźiłá w ktorym punkćie tey Relácyey. Toć iásna rzecz/ iż bez niey nigdy nie byłá. Że w punkćie Poczęćia swoiego/ iuż rodźiłá Syná Bożego: y Doktorowie Swięći wyświádczáią/ y rácya tego Pismem Swiętym wspárta probuie. Co się tknie Doktorow Swiętych. Bernárdyn święty Seneński ták nabożnie mowi. Sanè Deus ipse æternus, sic illam benedictam Matrem condidit & sanctificauit in tempore, qualem eam sanctam elegit in æternitate. *Záiste Bog wieczny, táką sobie stworzył Mátkę, táką poświęćił w czáśie, iáką sobie obrał w wieczności.* Pátrzćie/ talem Matrem condidit, przy sámym stworzeniu/ w punkćie Poczęćia/ iuż ią ten Doktor zowie Mátką. Toć w punkćie Poczęćia swego/ iuż miáłá Relácyą do Syná. Alec to iáśniey Rácya pokaże. Ten rodźi Syná Bożego przynamniey in vtero spirituali, w żywoćie duchownym/ ktory czyni wolą Bogá Oycá niebieskiego: według zdánia sámego Chrystusá. Qui fecerit voluntatem Patris mei, hic frater meus, soror, & mater est. *Ktokolwiekby czynił wolą Oycá moiego, ten brátem, śiostrą, y Mátką moią iest.* Przenaświętsza Pánná w pierwszym pun-

Tom: 2. Serm: 51. art. 1. c. 1.

Matt: 12.

kćie Po-

kćie Poczećia ſwoiego/ czyniłá wolą Bogá Oycá niebieſkiego: bo non rebellauit in Adam, nie zrzućiłá iárzmá Boſkiego w punkćie Poczećia ſwoiego/ poſłußna byłá Bogu/ nie odſtąpiłá przez grzech pierworodny od woli iego świetey: iáko ſubtelnieyßy dowodzą. Toć w pierwßy punkćie Poczećia ſwoie° byłá Mátką Syná Bożego: zácżȳ miáłá záraz Relácyą do nie°.

A niech mi tu nikt nie mowi. Nie tylko to Naświetßá Pánná/ ále też y inßy ludźie/ lubo po punkćie poczećia ſwoiego/ ſą tákim ſpoſobem Mátkámi Syná Bożego: ponieważ y inßy pełnią wolą Bogá Oycá niebieſkiego. A zátym nie tylko to Naświetßa Páná w rodzeniu Syná Bożego náśláduie Bogá Oycá: ále też y inßy ludźie. Niech (mowię) nikt tego nie mowi. Nie ſą inßy ludźie podobni w tym Bogu Oycu nieſtworzonemu/ ále podobni Oycu ſtworzonemu. Dowćipnieyßy Filozofowie Chrześćiáńſcy/ miedzy inßymi rożnośćiámi/ ktore czynią miedzy Relácyą/ ktorą ma Bog Oćiec do Syná/ á Relácyą ktorą máią Rodźicy ſtworzeni do dźiatek ſwoich/ te też rożność kłádą: że Relácya ktorą máią Rodźicy do dźiatek/ nie záwße ſie w nich znáyduie. Bo wprzod máią Eſſe ſwoie przez wiele lat Rodźicy/ niż máią Relácyą do dźiatek: y gdy iey doſtáną/ ieſt w nich mutabilitèr, odmienna bárzo; bo iáko ſkoro ſynaczek weźmie Eſſe ſwoie od Rodźicow/ záraz w nich Relácya vſtáie/ y tylko ſie extrinſecâ denominatione Oycámi ábo Mátkámi zowią. Nie ták Relácya/ Oycoſtwo/ Oycá niebieſkiego: nie wprzod ma Oćiec niebieſki bytność ſwoię/ niż te Relácyą; y gdy ią ma/ ma immutabilitèr, ták/ iż iey vtráćić nie może. Jáko bowiem Syn Boży od Oycá w káżdym punkćie wieczności bierze ſwoie ſubſtáncyą/ y bráć będźie ná wieki/ ták/ iż tám nie máß præteritũ & futurum, ále záwße Pater actu generat: ták też nieodmienna w nim záwße Relácya Oycoſtwá/ ták/ iż iey nigdy vtráćić nie może. Jnßy tedy wßyſcy ludźie/ gdy czyniąc wolą Oycá niebieſkiego/ ſą Mátkámi Syná Bożego/ máią Relácyą do niego/ ále ták iáko Rodźicy ſtworzeni; bo mutabilitèr, raz pełnią wolą Bogá Oycá niebieſkiego/ á prętko iey potym odſtępuią. Ecce qui ſeruiunt ei non ſunt ſtabiles, mowi ćierpliwy Job. *Oto ktorzy pełnią wolą iego nieſtáteczni ſą.* Iob 4.

A Bernard świety poświadcza *Lib: Medit: Cap. 9.* Cor meum inſtabile eſt, dum ſuo ducitur arbitrio, & Dei caret conſilio: in ſeipſo non poteſt conſiſtere, ſed omni mobili mobilius, per infinita diſtrahitur. *Serce moie nieſtáteczne, ſámo w ſobie ſtać nie może: ále nád wßytkie nieſtátki nieſtátecznieyße do niepoliczonych rzeczy roſtárgnione bywa.* Nie náśláduią tedy inßy ludźie w tym Akćie Bogá Oycá niebieſkiego: bo on záwße in actu, záwße rodźi Syná/ záwße ma Relácyą do niego. Sámá tylko Pánná Przenaświetßa/ náśláduie w tym Akćie Bogá Oycá niebieſkiego: iáko on in nullo inſtanti, w żadnym punkćie/ bez tego rodzenia nie był/ nie ieſt/ y nie będźie: ták y Naświetßa Pánná/ bez tego rodzenia nie byłá w żadnym punkćie/ y nie będźie. Nie byłá in inſtanti Conceptionis, w punkćie Poczećia ſwoiego/ iákom iuż pokazał: nie byłá y potym od punktu Poczećiá/ áż do punktu śmierći/ co iuż pokázuie.

Duch Przenaświetßy w Pieniach Sálomonowych/ ogrodem zámknionym tytułuie Pánnę Przenaświetßą. Hortus concluſus ſoror mea ſponſa. *Ogrod zámkniony śioſtrá moiá Oblubienicá.* Cant: 4. Gdyby tę Pánnę do iákiego ßerokiego przyrownał polá/ wielceby iey záprawdę polá tytuł ſłużył. Jáko bowiem polę káżdemu otworzone: ták y miłośierdźie Naświetßey Pánny nikomu nie zámknione: iáko tego doznał Bernat świety/ ktory mowi. Maria omnibus ſinum miſericordiæ aperit, vt de plenitudine eius omnes accipiant, captiuus redemptionem, æger curationem, triſtis conſolationem, peccator veniam, iuſtus gratiam, Angelus lætitiam. *Marya wßytkim wrotá miłośierdźia otwiera, áby z iey zupełnośći wßyſcy ſwoie czerpáli potrzeby, więźień odkupienie, chory vzdrowienie, ſmutny poćiechę, grzeßnik odpuſzczenie, ſpráwiedliwy łáſke, Anyoł weſele.* A ták gdyby Prze-

naświetßa Pánne polem názwał/ nie dźiwowałbym ſie. Lecz to mi dźiwno/ że ią náżywa ogrodem zámkniónym/ hortus concluſus. Coż to ieſt proße? Rożni rożne wynáyduią przyczyny: wielu iednák inßych opuściwßy/ poważny Rupertus *Lib: 4. in Cant:* piekną á rzeczy moiey ſłużącą te przyczyne dáie. Vnde hortus? Nam inde nominatur hortus, quod ſemper ibi aliquid oriatur: quia cum alia terra ſemel in anno aliquid creet, hortus nunquam ſine fructu eſt. *Dlatego* (práwi) *Duch Przenaświetßy te Pánne ogrodem názywa, że iáko, lubo inßa ziemiá raz tylko w rok rodzi; ogrod iednák záwße co rodzi: ták Naświetßa Pánná záwße co rodzi.* Pierwßy punkt Poczećia/ y oſtátni punkt żywotá/ ſą terminy tey Pánny: poki byłá tá Pánná w konkluzyey tych terminow/ byłá iáko ogrod iáki záwße rodzący; á coż tákiego? Pewnie nie rodźiłá chwaſtow żadnych/ actus d f-formes Diuinæ voluntati; nie rodźiłá mowie grzechow/ bo w tym ogrodźie nie było źiemie chwaſtu rodzącey/ to ieſt/ nie byłá potentia ad peccandum, iáko mowi Bonáwentura świety *in 3. Diſt. 3. Part: 1.* Tunc ſanctificata fuit conformitèr Filio ſuo, non tantum quantum ad impotentiam ad peccatum, ſed etiam quantum ad impoſſibilitatem labendi in aliquod peccatum. Ták dálece tá Pánná poświecona byłá/ iż y mocy do grzechu nie miáłá/ grzechu rodźić tey Pánnie rzecz byłá niepodobna. Nie rodźił też ten ogrod actus indifferentes, gdyż tákie ákty tylko ab imperfecto agente, non referente ad aliquem finem, pochodźić zwykły. Pánná Przenaświetßa byłá Agens perfectiſſimum, á zátym referuiąca wßytkie ákty ſwoie do dobrego końcá: toć nie rodźiłá actus indifferentes. Toć ieżeli według poważnego Ruperta záwße ten ogrod rodźił actus, á nie rodźił difformes, áni indifferentes: toć rodźił záwße actus conformes voluntati Diuinæ, ákty záwße ſię z wolą Bożą zgadzáiące. A ponieważ według zdánia ſámego Zbáwićielá/ tákie Akty ſą generationes Filij Dei: Toć Pánná Przenáświetßa przez wßytek czás żywotá ſwoiego rodźiłá Syná Bożego; ták dálece/ iż ile Aktow wola Pánny Przenaświetßey wypráwiłá/ tyle miáłá generationes Filij Dei, ták wiele miáłá Aktow rodzenia Syná Bożego.

Z tey náuki weźmie zrozumienie ſwoie iedno trudne Piſmá świetego mieyſce. Przypátruiąc ſie Duch Przenaświetßy/ Żywotowi Naświetßey Pánny/ tákie o nim zdánie dáie. Venter tuus ſicut aceruus tritici, vallatus lilijs. *Cant. 7.* *Żywot twoy Pánno Przenaświetßa, iáko iedno pßenice zebránie.* Co to ieſt proße/ iż żywot Naświetßey Pánny/ iednym pßenice zebrániem názywa? Odpowiada *Guilhelmg apud Delrium.* Benè igitur venter ille Virgineus, qui non phantaſtico & ſimulato (vt mentitur Manichæus) ſed vero ſolidoque fœtu intumuit, ad confutationem eiuſdem erroris, aceruo tritici comparatur. *Ná pohánbienie błedu Mánicheußowego kłamliwie twierdzącego, iż zmyślenie tylko Pánná Przenaświetßa nośiłá płod w żywoćie ſwoim, dobrze mowi Duch świety, żywot twoy iáko zebránie pßenice:* pokázuiąc tym/ iż prawdźiwy płod w żywoćie ſwoim nośiłá. Dowćipnać to odpowiedź: lecz nie quietuie: Bo czemuż proße/ nie do iednego źiárná pßenicznego ten żywot przyrownał/ ále do wielu ziarneczek/ y owßem do wielkiego ich zebránia? Venter tuus ſicut aceruus tritici. Ieżeli kto rzecze/ dla tego/ że to źiárno Chryſtus wielką kupę ziarneczek vrodźiło/ to ieſt/ totã congregationem electorum, wßytkę kupę wybránych Páńſkich: one (mowię) kupę/ ktorą widźiał Ian ś. w Obiáwieniu ſwoim. Vidi turbam magnam, quam dinumerare nemo poterat. *Apocal: 7.* *Widźiałem rzeßą wielką, ktorey nikt przeliczyć nie mogł.* Dobra y to odpowiedź: bo y Ambroży S. w tenże ſpoſob odpowiáda. Venter tuus vt aceruus tritici: Chriſtus granum vnum fuit in vtero Virginis, & tamen aceruus dicitur; quia granum hoc virtute continet omnes electos, vt ſit ille primogenitus in multis fratribus. *Lib. de Inſtit: Virg.* Wßákże y tá odpowiedź ießcze nie doſkonále quietuie:

bo áczkolwiek to iest prawdá/ iż to iedno ziárno wielka kupę vrodziło; nie wprzod iednák áż było mortuum, nie wprzod áż było wymłocone rozgámi v słupá/ nie wprzod áż było wysuszone ná ogniu słoneczny/ nie wprzod áż było gwozdźiámi wytłuczone/ ná ony gu mnie/ twárdym mowie drzewie krzyżowym: iednym słowem/ nie wprzod áż cecidit in terram, dopiero vrodźiło kupe wielką pszenice/ totam congregationem electorum, zebránie wybránych Páńskich. Toć nie w ten czás vrodźiło to zebránie/ gdy przebywáło w żywoćie Pánny Przenáświetszey. Czemuż tedy Duch świety mowi: Venter tuus sicut aceruus tritici. *Zywot twoy o Pánno iáko zebránie pszenice?* Domyślam ia sie dostáteczne rezolucyey tey quæstiey. Rodźiłá Pánná Przenáświetszá Syná Bożego w punkćie Poczećia swoiego/ rodźiłá áż do ostátniego punktu żywotá doczesnego: to rodzenie/ to iest/ pełnienie woli Bogá Oycá Niebieskiego/ á zaż nie iest ziárnem pszenicznym? Jest záprawdę: iáko ziárno pszeniczne iest pokármem: ták pełnienie woli Bożey
Ioann. 4. iest pokármem. Meus cibus est vt faciam voluntatem eius qui misit me. Ponieważ tedy Pánná Przenáświetszá ták wiele áktow rodzenia Syná Bożego miáłá/ od punktu Poczećia/ áż do punktu skonánia. Toć w żywoćie duchownym Náświetszey Pánny/ wielka kupá/ wielkie zebránie tey pszenice/ actus generandi było. Toć słusznie Oblubieniec Niebieski mowi: Venter tuus sicut aceruus tritici. *Zywot twoy iáko zgromádzenie pszenice.* Słusznie y drugie słowá przydáie. Vallatus lilijs, otoczony lyliámi: Lylia bowiem znáczy Pániestwo. Jáko tedy rodzeniu według ćiáłá korrespondowáłá swoiá lylia/ to iest/ integritas corporis: ták káżdey ziárneczku pszenicznemu/ to iest/ káżdemu rodzeniu duchownemu Syná Bożego/ korrespondowáłá swoiá lylia/ integritas mentis: ilekroć byłá Mátka ná vmyśle/ tylekroć byłá Pánná ná vmyśle: á zátym słusznie mowi Duch świety. Venter tuus sicut aceruus tritici vallatus lilijs. *Zywot twoy iáko zebránie pszenice otoczony lyliámi.* Pokazá wszy tedy iż Náświetsza Pánna od punktu Poczećia/ do punktu skonánia/ miáłá Relácyą do Syná; zostáie mi pokázáć/ iż ią y teraz ma/ y mieć będźie ná wieki.

Athánázyus świety vważáiąc słodkie one słowá Anyelskie: Spiritus Sanctus superueniet in te, & virtus Altissimi obumbrabit tibi: ták dowćipnie pisze. Idcirco gratiâ plena cognominata est, quod adimpletione Spiritus Sancti omnibus gratijs abundaret, & virtute Altissimi obumbraretur: quam virtutem per omnia tempora Conceptûs illam habuisse confido, & post Conceptum eam retinuisse. Nec enim id temporarium in Virgine accidisse opinor, sed per omnia tēpora hoc illi datum fuisse: quemadmodum & nunc in præsentia, & in æternum vsque habet hæc Virgo obumbrantem sibi virtutem Altissimi, & superuētum Spiritus sancti. *Dlatego łáski pełná názwána iest, iż Duch świety wszytkimi ią łáskámi swoimi nápełnił, y moc Naywyższe° záslonilá iey: ktora moc miáłá po wszytkie czásy Poczećia swoiego, y teraz ią ma, y ná wieki wieczne one mieć będźie.* Pátrzcie/ co ten Doktor świety mowi/ virtutem Altissimi obumbrantem, ktorą vrodźiłá Syná Bożego/ ma záwsze/ y mieć będźie ná wieki. A rzecz pewna/ iż w niey nie proznuie: bo frustra est illa potentia, quæ non reducitur ad actum. Toć tą mocą/ y teraz rodźi/ áktem pełnienia woli iego świetey/ y rodźić będźie Syná Bożego ná wieki. Wyráziłá to sámá Pánná Przenáświetszá w Pieśniách Sálomonowych / gdźie sobie winszuie/ iż ią szczęśćie ktorego wielce prágnełá/ potkáło. Sub vmbra illius quem desideraueram, sedi, & fruct° eius dulcis gutturi meo. *Vśiádłám pod ćieniem tego, ktoregom prágnełá, á owoc iego słodki gárdłu moiemu.* Coż prosze zá owoc ćieniá? Nie inszy záprawdę tylko ten / ktory nabożna Elżbietá błogosłáwionym miánuie: Benedictus fructus ventris tui. Pod tymći to ćieniem vśiádłá Pánná Przenáświetszá. Sub vmbra illius, quem desideraueram, sedi. A powstáłáż kiedy z pod tego ćieniá? Nigdy ná wieki. Ták twierdźi poważny Rupert°.

Lib: 1. in Cant: Ex quo mihi Angelus locutus eſt: virtus Altiſſimi obumbrabit tibi: ego ſub vmbra illius ſedi, non ſteti ad horam ſub vmbra, ſed cōtinuò ſedi: quia ſemper pacem habui, iugiter ſub vmbra illius quieui. *Od tego czáſu, ktorego mi rzekł Anyoł: moc Nayw yżſzego zá mi tobie; iam pod ćieniem iego vśiádłá, nie ſtánełám ná godźinę tylko, ále pod nim moy vſtáwiczny ſpoczynek.* Toż y pomieniony Athánázyus ś. mowi. Nunc in præſentia, & in æternū vſque habet hæc Virgo obumbrantem ſibi virtutem Altiſſimi. Cień ten gdy pod nim pierwſzy raz tá Pánná vśiádłá/ w pierwſzym punkćie/ vczynił rodzącą tę Pánnę. Toć ieżeli teraz y ná wieki tá Pánná pod tym ćieniem śiedźi/ ná wieki ten ćień Pánnę rodzącą Syná Bożeg czyni. Toć Náświetſza Pánná wiecznymi czáſy rodźi y rodźić będźie Syná Bożego. Piekny mi wiecznośc Máćierzyńſtwá tego Anzelmus świety ozdobił wierſzámi.

Flos æternus, roſa lenis, lignū ſemper viride.
Semper Mater, quia nunquam erit ſine ſobole. (ca,
Roża miekka, y roſczká ná wieki kwitnia-
Záwſze Mátká, bo wiecznie potomká rodzaca.

Iużem tedy trzy rzeczy pokazał: Pierwſza/ iż Náświetſza Pánná w pierwſzy punkćie Poczećia ſwoiego miáłá Relácyą do Syná. Druga/ iż od punktu Poczećia/ do punktu ſkonánia/ miáłá Relácyą do tegoż Syná. Trzećia/ iż y teraz te relácyą ma/ y ná wieki one mieć będźie. Toć totum Eſſe Przenaświetſzey Pánny ieſt ad Filium, ieſt do Syná. Toć doſyć doſkonále Ewángeliſtá świety opiſał Pánnę Przenaświetſzą/ kiedy nápiſał. De qua natus eſt IESVS. *Z ktorey ſie národźił IEZVS.*

Ktoremu niech będźie cześć y chwałá ná wieki wieczne.
AMEN.

Ná Tenże Dźień
NARODZENIA PANNY PRZENASWIĘTSZEY.
KAZANIE PIATE.

Quæ eſt iſta, quæ progreditur quaſi aurora conſurgens? *Cant: 6.*
Y ktoraż to ieſt, ktora poſtepuie iáko iutrzenká wſchodzaca?

Pytano niegdy Iobá świetego/ ieżeliby wiedźiał droge świátłośći/ ábo mieyſce wſchodzącey iutrzenki. CHrześćiánie Námilſzy. Iob 38. Indica mihi ſi noſti omnia, in qua via lux habitet? *Powiedz mi* (prawi) *ieżeli wieſz o wſzytkim, ná ktorey drodze świátłość mieſzka?* Nunquid poſt ortum tuū præcepiſti diluculo, & oſtendiſti auroræ locum ſuum? *Czyliś ty pokazał* (prawi) *Iutrzence mieyſce ſwoie?* Trudna byłá ná Iobá táka quæſtya/ trudno mu ią było rezolwowáć/ y pokazáć mieyſce Iutrzenki wſchodzącey. O iákoſmy my w tey mierze nád Iobá ś. ſzcześliwſzy! Trudno mu było ná tę pomienioną od powiedźieć quæſtyą; nam zás nie ieſt trudno: my zá łáſką Bożą gdyby nas dźiś ſpytano/ Indicate locū ſurgentis auroræ, pokażćie nam mieyſce wſchodzącey Iutrzenki: moglibyſmy beſpiecznie to mieyſce/ ten dom/ wſchodzącey Iutrzenki pokazáć/ mowiąc: Oto dom Ioáchymow y Anny/ ieſt to

mieyſce

mieysce w ktorym po ćiemney nocy grzechu/ dźiś Jutrzenká powstáie/ to iest/ rodźi się dźiś szcześliwie w domu Joáchymowym Jutrzenká prawdźiwa/ to iest Náświętsza Pánná. Rzecze kto: nie byłá tá Pánná Jutrzenką/ á zátym pokázuiąc dom Joáchymow/ w ktorym się tá Pánná rodźi/ nie pokázuiesz mieyscá wschodzącey Jutrzenki. Pokáże ią ná teráźnieyszym Kazániu / y à priori, to iest z natury Jutrzenki/ y à posteriori, to iest z skutku Jutrzenki/ iż Przenaświętsza Pánná byłá prawdźiwą Jutrzenką/ á zátym dźiś w domu Joáchymowym wschodząca. Będźie to wszytko ku czći y chwale Bożey/ á ku wysławieniu Náświętszey Pánny.

CO się tknie naprzod nátury Jutrzenki: z tey/ iż Náświętsza Pánná byłá prawdźiwą Jutrzenką; ták pokázuie. Nátura tey Jutrzenki máteryálney iest incorruptibilis, niestáżytelna/ to iest/ żadnemu zepsowániu niepodlegla. Ziemskie rzeczy/ iż máią principium intrinsecum corruptionis, máią máteryą wszeláktey formy chćiwą/ woynie vstáwiczney wnetrzney y zewnetrzney podlegáią. Lecz corpora cœlestia (miedzy ktoremi iest Jutrzenká) iż máteryey chćiwey wszeláktey formy nie máią/ woynie też żadney á zátym y stáżytelnośći nie podlegáią. Podobnym sposobem y my wszyscy ludźie/ sumus corruptibiles, stáżie wszyscy to iest grzechowi podlegamy/ przeto iż principium intrinsecum corruptionis, to iest fomitem peccati, podniete grzechu w duszy nászey mamy. Dom wszytkich nas/ y owszem dom wszytkiego świátá/ iest podobny domom Egipskim/ w ktorych wiecey vmárłych niżeli żywych leżáło: co rzewliwie opłákiwał Jeremiasz Prorok/ mowiąc. Iacuerũt in terra foris puer & senex, virgines meæ & iuuenes mei ceciderunt, pereunt & perierunt omnes ab exterminatore Angelo: ingreditur mors domos nostras, per fenestras nostras; hunc per oculi, illum per aurium, alium per oris & linguæ fores, iaculis suis malignus conficit. *Leżeli* (práwi) *ná ziemi młody y stáry, pánny moie y młodźieńcy moi vpádli, giną y zginęli wszyscy od zábijáiącego Anjołá: w chodźi śmierć do domow nászych przez okná násze, tego przez oczy, owego przez vszy, inszego przez vsty ięzyká drzwi, strzałami swoiemi złośliwy zábija.* Nie ták mowić się ma o Przenaświętszey Pánnie/ nie podlegáłá oná żadney woynie áni wnetrzney áni zewnetrzney/ á zátym fuit incorruptibilis, żadney stáżie grzechowey nie podlegáiąca. Nie podlegáłá (mowię) tá Pánná woynie wnetrzney: bo w domu tey Pánny nie mieszkáłá Agár z synem swoim Izmáelem/ cuius manus contra omnes, to iest/ nie podlegáłá grzechowi pierworodnemu/ y synowi iego/ to iest fomiti peccati, podniećie do grzechu. Piekniе to/ iáko woynie wnetrzney nie podlegáłá Przenaświętsza Pánná/ opisał poważny *Richardus Victorinus*, piszac ná one słowá Psalmisty świetego. Venite & videte opera Domini, quæ posuit prodigia super terram, auferens bella vsque ad finem terræ, tymi słowy. Quæ est terra ista, de qua bella omnia finetenus auferuntur? nisi illa de qua idem Propheta ait: Veritas de terra orta est. De hac terra omnis pugna tollitur, in hac pax plena reparatur. Atque hinc etiam est, quod sicut Cœlum non est capax alicuius peregrinæ impressionis, vt loquuntur Astrologi: ita & Deipara propter mirabilem eius impeccabilitatem, nullã peregrinam leuissimi etiam peccati originalis impressionem vnquam suscepit. *Y ktoraż to iest* (práwi) *ziemiá z ktorey to woyny wszelákie zniesiono? Nie insza tylko oná, o ktorey Prorok mowi: Prawdá z ziemie się vrodźiłá. Z tey ziemie wszelka woyne zniosła, w tey ziemi wszelki się pokoy znayduie. Iáko niebo nie przyimuie żadney przećiwney sobie impressyey, iáko Astrologowie náuczáią: ták áni BogáRodźicá z grzesżyć niemogaca, żadney impressyey grzechu pierworodnego nigdy nie przyiętá.* Nie podlegáłá też tá Pánná woynie zewnetrzney: O niey się bowiem iśćiły słowá Izáiaszá Proroká. Non solum non ingredietur hostis hanc Vrbem, sed nec sagittam quidem in eam iaciet, non cominùs fallanx tecta scutis eam adorietur, nec aggeres quidem ad eam op-

Thren: 4.

Lib: de Emmanuele C. 24.

Isaiæ 37.

eam oppugnandam excitabuntur: eadem viâ qua venit, re infectâ reuertetur, nec ciuitati huic vt cogitat pernitiem inferet: hanc enim numine meo protegam, & eius meritis, & mea benignitate prouocatus. *Nie tylko* (práwi) *nie wnidzie nieprzyiaćiel do miásta tego, ále tez áni strzały swoiey puśći do niego: nie otoczy miásta tego pułk tarczámi vzbroiony, nie będą około niego vsypáne wáły; tąz drogą ktorą przyszedł nieprzyiaćiel, náząd śie wroći nic nie spráwiwszy; miástu temu szkody żadney iáko vmyślił nie vczyni: miásta bowiem tego y zá iego zásługámi, y zá moią dobroćią, bronić będę.* Toć tedy iásna rzecz/ iż Przenaświetsza Pánna byłá prawdźiwie Jutrzenką: miáłá bowiem náturę Jutrzenki/ przeto/ iż byłá incorruptibilis, to iest/ żadney skáźie grzechu nigdy nie podlegáłá.

CO śie tknie skutku Jutrzenki: y z tego/ że Przenaświetsza Pánná byłá prawdźiwą Jutrzenką; ták pokázuie. Skutek osobliwy Jutrzenki iest/ iż rosse rodząc/ y one spuszczáiąc/ iednym rzeczom wzrost/ á drugim ożywienie przynośi/ iáko codźienną experyencyą dochodźiemy. Przenaświetsza Pánná rodząc rosse/ one (mowię) rosse/ o ktorą wołáli Oycowie Swięći. Rorate Cœli desuper, & nubes pluant iustum. *Spuśćie rosse niebiosá, y obłoki spuśćie spráwiedliwego:* rodząc (mowię) tę rossę/ to iest/ Syná Bożego Przeczysta Pánná/ iednym rzeczom wzrost przyniosłá: przyniosłá (mowię) wzrost nieiáko áttrybutom/ doskonałośćiom Boskim/ przyniosłá wzrost Anyołom Swiętym/ przyniosłá wzrost nieiáko wszytkim inszym kreaturom: ożywiłá też vschłe rzeczy/ to iest/ grzeszne ludźie. Toć y wedle skutku iest Przenaświetsza Pánná Jutrzenką Niebieską. Iż rodząc rossę/ to iest Syná Bożego/ przyniosłá wzrost pewnym sposobem doskonáłośći Boskiey: ták pokázuię. Zgadzáią śię ná to wszyscy Doktorowie Swięći y Theologowie/ iż Przenaświetsza Pánná/ iest Mater misericordiæ, iest Mátką miłośierdźia: w tym iednák wątpliwość/ iáko to Przenaświetsza Pánná mogłá bydź Mátką miłośierdźia. Wszytkie Attrybutá Boskie identificantur realiter Deitati, są iedną rzeczą z Bostwem; ieżeliż tedy Przenaświetsza Pánná nie iest Mater Deitatis, nie iest Mátką Bostwá: iákoż może bydź Mater attributi Diuini, iáko może bydź mátką miłośierdźia Boskiego? Ieżeli kto rzecze: iáko może bydź názwána Mátką Bożą choć nie Mátką Bostwá; ták może bydź názwána Mátką miłośiernego/ choć nie sámego miłośierdźia. Słába to odpowiedź: ponieważ tę Pánnę nie tylko názywáią Doktorowie Mátką Miłośiernego/ ále ią też názywáią Mátką miłośierdźia. Dla zrozumienia tey trudnośći/ Thomasz święty Doktor Anyelski táką náukę dáie. Miłośierdźie (práwi) dwoiáko bráć śię może: Naprzod/ ile iest vżáleniem/ kompássyą/ nád mizeryą ludzką: powtore/ ile iest porátowánie sámym skutkiem mizeryey ludzkiey. Pierwszym sposobem vważone miłośierdźie/ nie było od wiekow w Pánu Bogu: żadney bowiem pássyey P. Bog sam w sobie ile Bog mieć nie może. Drugim sposobem miłośierdźie vważone/ było w Pánu Bogu záwsze/ gdyż on záwsze wspomagał mizeryę ludzkie. Wzrost tedy miłośierdźiu Boskiemu przyniosłá Przenaświetsza P. vrodzeniem Syná Bożego: bo gdy P. Bog został śię człowiekiem/ iuż śię został miłośiernym; y miłośierdźiem pierwszym sposobem vważonym/ bo iuż ma kompássyą/ politowánie serdeczne nád mizeryą nászą: ták ábowiem náucza Páweł święty pisząc do Zydow. Debuit per omnia fratribus assimilari, vt misericors fieret. Y znowu. Non habemus Pontificem, qui non possit compati infirmitatibus nostris, tentatum per omnia, pro similitudine absq; peccato. *Nie mamy* (práwi) *Biskupá, ktoryby nie mogł mieć vżalenia nád mizeryámi nászymi, &c.* Toć tedy iásna rzecz iest/ iż Pánná Przenaświetsza przyniosłá nieiáko wzrost attributo Diuino, Miłośierdźiu Boskiemu. Że też przyniosłá wzrost y Anyołom świętym/ choć nie in Beatitudine, nie w Błogosłáwieństwie wiecznym/ iednák w odpráwowániu doskonáłym vrzędow sobie zleconych/ iásna rzecz. Oná bowiem rátuie Anyołow

Ad Hæbr: 2. Cap:

yołow

yołow Strożow w ſtraży ktorą káżdego człowieká ſtrzegą: Oná rátuie Archányołow/ Krolestw Pánſtw Miaſt zá zleceniem Boſkim ſtrzegących: Oná rátuie Mocy Niebieſkie/ ná złych duchow potężnieyſze y ſkutecznieyſze ſkrocenie: Oná Páńſtwom pánuie/ Boſkie im táiemnice potężniey imprimuiąc: Oná oświeca Cherubiny/ áby iáśniey rzeczy Boſkie widźieli: Oná zápala Seráphiny/ áby gorecey Stworzyćielá ſwoiego miłowáli: Ták ábowiem náucza *S. Petrus Damianus.* Fecit in te magna qui potens eſt, & data eſt tibi omnis poteſtas in cœlo & in terra. *Vczynił* (práwi) *w tobie o Pánno wielkie rzeczy ten, ktory mocny ieſt, y tobie dána ieſt moc ná niebie y ná ziemi.* Tymi słowy dáie znáć ten wielki Doktor/ iż ná wſzelką moc ná ziemi y ná niebie/ śćiąga ſię moc Przenáświętſzey Pánny. Iż też tá Pánna przyniosłá wzroſt wſzytkim inſzym kreáturom: y to *iáſna* rzecz. Wźiełá wzroſt przez te Pánne wſzelka kreáturá *máteryálna*: bo eleuata eſt ad accidentia iákoby ſpiritualia, gdy poczynáiąc Ciáło Przenáświętſzey Pánny Syná Bożego/ ták go nieiáko poczełá/ iáko Duch poczyna/ to ieſt/ że bez ſkázy wſzeláкiey ciáłá ſwoie: wźiełá wzroſt przez te Pánne náturá ſenſitiua, czuiąca/ bo ſię ſtáłá vczeſtniczką impreſſyi Boſkich. Wźiełá wrzoſt przez te PAnne náturá ludzka; bo przez nie podnieśiona ieſt do vczeſtnictwá Boſtwá nieſkonczonego. Wźiełá przez te Pánne wzroſt łáſká vſpráwiedliwiáiąca; bo przez te Pánne obfitſza ieſt dáleko ná ludźie łáſka Boſka wylána. Wźiełá wzroſt przez te Pánne Wiárá; bo *w niey nieiáko* z iáſnym widzeniem złączona byłá. Wźiełá wzroſt przez te Pánne Nádźieiá; bo miáłá przytomnego tego/ ktory ieſt wſzytką wſzelkiego człowieká nádźieią. Wźiełá wzroſt przez te Pánne Miłość; bo eleuata eſt ad amorem Maternum, podwyżſzona ieſt do Mácierzyńſkiey *miłośći*. Wźieło wzroſt przez te Pánne Pánieńſtwo; bo co byłá *nieſłycháná* rzecz/ złączyło ſię z Mácierzyńſtwem. Wźieło wzroſt przez te Pánne poddáńſtwo; bo z Przełożeńſtwem oraz ziednoczone było/ kiedy ſłużebnicy poddány był iedyny Syn Boży. Toć wſzelkie zgołá ſtworzenie wźieło wzroſt przez Przenaśw: Pánne. Iż náoſtátek tá Pánná roſſą niebieſką ktorą vrodźiłá/ ożywiłá vſchłe w łáſce Bożey grzeſzne ludźie; y to pewna. Oná bowiem rodząc nam Syná BOżego/ ſpráwiłá zbáwienie wieczne wſzytkim grzeſznym/ iednák pokutuiącym ludźiom. O czym ták poważny *Guarricus Abbas.* Si ſeruus Chriſti filios ſuos iterum atque iterum parturit, curâ atque deſiderio pietatis, donec formetur in eis Chriſtus: quantò magis ipſa Mater Chriſti? Et Paulus quidem genuit eos Verbo veritatis, quo generati ſunt, prædicando: MARIA autem longè diuiniùs atque ſanctius, Verbum ipſum generando. Laudo quidem in Paulo prædicationis miniſterium, ſed plus miror ac veneror in MARIA generationis myſterium. *Iezeli* (práwi) *ſługá* CHRYſtu*ſow, ſynow ſwoich znowu y znowu rodźi pilnośćia y ſtárániem pobożnym, áżby Chryſtus w nich wyrážony zoſtał: iáko dáleko więcey rodźi ich Mátká Chryſtuſowá. Páweł ich rodźił Słowo prawdy im opowiádáiąc; ále* MARYA *dáleko doſkonálſzym ſpoſobem, bo ſamo Słowo przedwieczne rodząc. Chwale w prawdźie w Páwle Kazánia poſługę, ále dáleko więcey czcze w* MARYEY *vrodzenia przyſługę.* Dla teyći przyczyny ieden poważny Doktor ták wſzytkich ludźi do weſela z Národzenia Przenáświętſzey Pánny pobudza. Venite fideles omnes, curſu quodam ad Virginem contendamus. En illa naſcitur, quæ antequam naſceretur, DEI MATER futura deſignata eſt. Naſcitur ſingulare Virginitatis decus & ornamentum: naſcitur Aaronis Virga de radice Ieſſe germinans: naſcitur Prophetarum præconium, & iuſtorum Ioachim & Annæ germen. Hæc iam naſcitur, & vnâ cum ipſa mundus renaſcitur, & renouatur: Naſcitur & Eccleſia, ſuoque ipſius decore circumdatur, atque ornatur templum Sanctum, receptaculum Diuinitatis, organum Virginale, Regiuſque thalamus, in quo admirandum illud miſterium vnionis

Serm. de Natiuitate B.V.M.

Serm. 1. de Aſſumpt.

natu-

naturarum in Christo ineffabili modo inter se coëuntium perfectum est. Hunc proinde Christum adorantes, omnis apprehensionis expertem Immaculatæ Virginis Natiuitatem, hoc laudum præconio celebremus. Natiuitas tua Dei Genitrix Virgo, gaudium annunciauit vniuerso mundo. *Podźie* (práwi) *wszyscy wierni, bieżmy wszyscy do tey Pánny. Oto sie bowiem rodźi tá, ktora iesczc y przed vrodzeniem swoim zá Mátke Bogu naznáczona iest: rodźi sie osobliwa Pánieństwá cześć y ozdobá: rodźi sie rozgá Aáronowá z korzenia Iessego: rodźi sie chwałá Prorokow, y spráwiedliwych Ioáchimá y Anny potomek: tá sie iuż rodźi, á z nia pospołu wszytek sie swiát odradza y odnawia. Rodźi sie, á wszytek Kośćioł iey sie iásnośćia zdobi: oná bowiem iest Kośćiołem Swiętym, naczyniem Bostwá, instrument Pánieński, łoże Krolewskie, w ktorym sie przedźiwna oná táiemnicá złączenia sie dwoch Nátur w Chrystusie nádprzyrodzonym sposobem stáłá. Przetoż dźiś sie Chrystusowi kłániáiac, wdźiecznie wyśpiewuymy: Národzenie twoie Bogá Rodźico Pánno, wesele wielkie wszytkiemu świátu przyniosło.* Jásna tedy rzecz/ y á priori, y á posteriori: y z nátury Jutrzenki/ y z skutku Jutrzenki; iż Przenaświetsza Pánná iest prawdźiwie Jutrzenká. Jutrzenkę co żywo po smutnych nocnych ćiemnośćiach wesoło powstáiaca wita/ ptászętá z gniazdeczek swoich wylećiawszy wdźięcznym śpiewániem Jutrzenkę witáia/ bydletá wszytkie powstáiaca Jutrzenkę dobrzeczuia/ y rádośćia wielka Jutrzenkę iákoby witáia; y nie mász tákiey rzeczy/ ktoreyby wschodząca Jutrzenká nie vweseláłá. Wiec y my grzeszni ludźie dla ktorych osobliwie tá Jutrzenká dniá dźisieyszego wschodźi/ weselmy sie: Mowi bowiem do nas wszytkich *S. Petrus Damianus.* Gaudeamus & exultemus, hodie nata est Regina mundi, fenestra Cœli, ianua Paradisi, tabernaculum Dei, Stella maris, Scala Cœlestis, per quam supremus Rex humiliatus ad ima descendit. *Weselmy sie y ráduymy, bo dźiś vrodźiłá sie Krolowá świátá, okno Niebieskie, brámá Rayska, przybytek Boski, gwiazdá morska, drábiná Niebieska, przez ktora Nawyższy Krol vpokorzony, ná te nisko-śći zstapił.* A weseląc sie witaymy te Jutrzenkę. A iákoż? Ták witaymy iáko te Jutrzenkę máteryálna witáli stárzy Persowie. Salue tenebrifuga aurora, salue lucis paranimphe, Phosphore, salue roris perennis scaturigo, salue auricoma aureæ lucis lampas, salue mortis exitium, & vitæ felix initium. *Witay ćiemnośći wygániáiaca Iutrzenko, witay świátłośći dźiewosłabie, witay gwiazdo záránna, witay rossy wieczne zrzodło, witay złoto włosa złotey świátłośći lámpo, witay śmierći dokończenie, witay szcżeśliwy żywotá początku:* Witay y modl sie zá námi teraz y w godźinę śmierći nászey. AMEN.

Serm: de Natiuit: B. V. M.



NA DZIEN ZWIASTOWANIA PANNY PRZENASWIĘTSZEY,

KAZANIE PIERWSZE.

Tu fabricatus es auroram & Solem. *Psal: 73.*
Tyś zbudował Iutrzenkę y Słońce.

PRzed wschodem Słońcá Jutrzenká budowána byłá. Chrześćiánie w Chrystusie Námilszy. Sposob budowánia tey Jutrzenki táki náturá záchowuie/ iákiego w budowániu y inszych rzeczy przestrzegá. Natura procedit ab imperfecto ad perfectum: Náturá postepuie vżyczáiąc potrosze/ áż wyda wszytko co wydáć może. Jáśnie to teraz wydźiemy ná drzewách ogrodnych: wprzod náturá wydáie máluczkie pączki/ z pączkow czyni białe perełki/ potym kwiátki/ potym listki/ potym owoc smáczny y słodki. A Jutrzenkę tedy codźień buduiąc/ potrosze iey świátłá vdźiela: wprzod trochę/ potym więcey/ potym iescze więcey; áż gdy iuż wszytkę zbuduie/ to iest/ wszytkę świátłośćią nápełni/ dopiero wyprowadza Słońce/ tanquam sponsum de thalamo suo, gdy Jutrzenká świátłośći pełná/ dopiero Słońce wschodźi. Budowniczy on niebieski Bog Wszechmogący/ podobnym sobie postąpił sposobem. Budował Jutrzenkę Pánnę Przenaświętszą/ postępuiąc ab imperfecto ad perfectum, vżyczáiąc iey przy Poczęćiu pewney cząstki świátłośći/ to iest/ łáski swoiey świętey; potym przy Národzeniu vżyczył iey więcey/ potym gdy podrastáłá iescze więcey: áż gdy tę Jutrzenkę iuż wszytkę świátłośćią oświećił/ to iest/ łáską Bożą nápełnił/ gdy sie stáłá gratiâ plena, łáski pełná; z niebieskiego Horyzontu Słońce ono/ to iest/ Przedwieczne Słowo/ dniá dźiśieyszego przy Zwiástowániu Przenaświętszey Pánny/ wyprowádźił ná ten świát w żywot tey Jutrzenki/ to iest/ Przenaświętszey Pánny. A zátym dźiś wypełniły sie słowá Prorocká świętego; bo dźiś przy Zwiástowániu fabricatus est Deus auroram & Solem. *Zbudował Bog Iutrzenkę y Słońce.* Zbudował według łáski Bożey Przenaświętszą Pánnę/ zbudował y Chrystusá/ kiedy dźiś Verbum Caro factum est, *Słowo Ciáłem się sstáło.* A ktorychże proszę instrumentow ten Budowniczy Niebieski záżywał/ buduiąc tę dźiśieyszą Jutrzenkę/ Przenaświętszą Pánnę? Odpowiem ná to ná teráźnieyszym Kazániu. Co będźie ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu nászemu.

TRoiákiegó osobliwie instrumentu záżył Budowniczy niebieski/ buduiąc tę dźiśieyszą Jutrzenkę/ Przenaświętszą Pánnę. Chrześćiánie w Chrystusie Námilszy. Záżył Idæam ábo Exemplarzá / záżył mensuram, miáry / záżył y śiekiery ostrey budowniczym własney.

IZ naprzod záżył Idæã, to iest/ iż náprzod niż Bog Wszechmogący zbudował tę Jutrzenkę/ miał Idæam, ábo Exemplarz/ w Rozumie swoim tey Jutrzenki; ták pokázuie. *Ecclesiastici 24.* mowi tám ktoś o sobie. Ego ex ore Altissimi prodiui primogenita, ante omnem creaturã. *Iam* (práwi) *z vst Naywyższego wyszłá pierworodna, przed wszytką kreáturą.* A cóż to proszę zá ktoś? kto to o sobie mowi: kto *Ecclef: 24.*

wi: kto to wyszedł z vst Naywyższeg[o]: Aczkolwiek Doktorowie Swięci przypisują te słowa Sapientiæ Æternæ, Mądrości oney Wieczney; wszakże wiele z nich przypisują ie także Przenaświętszey Pannie/ nauczaiąc/ iż oná prawdziwie mowi: Ego ex ore Altissimi prodiui primogenita. *Iam z vst Naywyższego wyszłá pierworodna.* Vstá te Naywyższego iest Rozum ábo Intellekt BOgá Oycá Niebieskiego. O czym ták poważny *Gislerus in Cap. 1. Cant:* Etenim cùm Patris dicere sit per eius intellectum, æquè ac dicere hominis est per os: certè ipse Intellectus Patris, quo ab æterno dixit Verbum, per Oris nomen congruentissimè significatur. *Ponieważ* (prawi) *Bog Oćiec mowi Rozumem, tak iáko ludźie vstámi: bárzo dobrze Rozum ten Oycowski, ktorym od wiekow wyrzekł Słowo, vstámi nazwány bydź może.* Ieżeli tedy z tych vst/ to iest/ z Rozumu Bogá Oycá niebieskiego / wyszłá Iutrzenká Przenaświętsza Pánná; idźie zátym/ iż tám mieszkáłá: á pewna iest rzecz/ że tám nie mieszkáłá od wiekow secundùm Esse Materiale reale: toć secundùm Esse cognitum ábo Idæale. Toć ten Budowniczy Bog/ miał Idæam ábo Exemplarz Przenaświętszey Pánny w Rozumie swoim. A nie iákąkolwiek Idæam, ále pierwszą przed wszytkimi szczerymi kreaturámi. Ták bowiem tá Pánná o sobie mowi: Ex ore Altissimi prodiui primogenita, ante omnem creaturam. *Z vst Naywyższego wyszłám pierworodna, przed wszytkimi kreaturámi.* Czego piekna w Pismie ś. znayduie figure. W Xięgách Rodzáiu czytamy/ iż Noe wypuśćił z Arki gołebice/ ktora mu przy-
Genes: 8. niosłá w vstách swoich gáłąskę oliwną. At illa venit ad eũ ad vesperã portans ramũ oliuæ virẽtib⁹ folijs, in ore suo. *A oná wroćiłá śie do niego ku wieczoru, niosąc gáłąskę oliwną z zielonymi listkámi w vśćiech swoich.* Nie pádłá tá gołebicá ná iákie insze drzewo/ nie pádłá ná Cedry wysokie/ áni ná Cypressy wyniosłe/ áni ná deby mocne/ áni ná insze drzewá roskoszne owoce rodzące; nie pádłá ná nie/ áni z nich iákąkolwiek vłamáłá gáłąskę: ále pádłá ná drzewo oliwne/ y z niego gá-

łąskę Noemu do Arki przyniosłá. Tákći záprawdę; trzymał Bog Wszechmogący Gołebicę swoię w Arce/ to iest/ Intellectionem suam ad intra, Rozumienie swoie sam w sobie: ktora w tey Arce Istności Boskiey/ iákoby látáłá wszedy/ to iest/ terminabatur ad Esse Diuinum, attributa, & perfectiones, ad relationes Diuinas &c: y oblećiáłá wszytko/ to iest/ zrozumiáłá wszytko/ co tylko było w Arce/ co było in Deo ad intra. A potym gdy ten Noe/ Bog Wszechmogący/ wypuśćił tę Gołebicę Intellectionem suam z Arki ad extra, żeby też wolno sobie po wszytkich drzewách / po wszytkich kreaturách latáłá/ to iest/ żeby wszytkie zrozumiáłá: tá Gołebicá/ Intellectio Diuina, *nie pádłá wprzod ná wysokie* Cedry bliskie Arki/ to iest/ Máiestatu Boskiego; nie pádłá ná onych dwudźiestu czterech Stárcow/ około Máiestatu Boskiego śiedzących; nie pádłá naprzod *ná one wyniosłe* Cypressy/ to iest ná onych śiedmi Anyołow/ ktorzy záwsze przed Bogiem swoim stoią; nie pádłá ná one *mocne* deby/ to iest/ ná Mocárstwá/ Xięstwá/ ná one chory Anyelskie; nie pádłá wprzod ná wysokie gory/ to iest/ nie poznáłá wprzod niebá/ gwiazd/ słońcá/ mieśiącá; nie pádłá wprzod ná one drzewá Ráyskie Adámá y Ewe: zgołá nie pádłá wprzod ná ktorąkolwiek insza rzecz stworzona/ bądź ná niebie/ bądź ná ziemi. Ale co? Naprzod Intellectio Diuina ad extra, pádłá iáko gołebicá ná oliwną gáłąskę/ to iest/ ná Przenaświętszą Pánnę/ ktora nam one oliwe z siebie wypuśćiłá/ IEzvsa Chrystusá. Oleum effusum Nomen tuum. Cant: 1.
Ná te mowię gáłąskę oliwną/ Rozumienie BOskie naprzod pádło: bo Przenaświętszą Pánnę przed wszytkimi szczerymi kreaturámi Bog wprzod poznał/ y zrozumiał. Ego ex ore Altissimi prodiui primogenita, ante omnem creaturam. A ták tá gołebicá / Intellectio Diuina, naprzod Noemu/ to iest Bogu/ præzentowáłá te gáłąskę oliwną/ to iest Przenaświętszą Pánnę. Wiecey rzekę: Iáko oná gołebicá Noego przyniosłá gáłąskę oliwną virentibus folijs, z listkámi zielonymi: ták y tá gołebicá/ rozumienie

Boſkie/præzentowáłá Bogu Oycu te gáłąſke oliwną/ virentib9 folijs, *z zielonymi liſtkámi.* Rzeczy uważone in Eſſe poſſibili ſą iákoby gáłąſki ſuche: bo determinácyey Boſkiey de ſua futuritione, iż kiedykolwiek w rzeczy ſámey będą/ nie máią: Lecz res futuræ, ſą iákoby zielone gáłąſki/ żywe; bo máią determinácyą Boſką/ iż kiedykolwiek exiſtent. Iż tedy Zrozumienie Boſkie/od wiekow præzentowáło Bogu Wſzechmogącemu przed wſzelką inſzą kreáturą przyſzłą Przenaświętſzą Pánnę/przeto præzentowáło ią virentibus folijs, z zielonymi liſtkámi/ z determinácyą/ z poſtánowieniẽ Boſkim/ iż ſie tá Pánná pewnego czáſu miáłá świátu pokázáć. Iáſna tedy rzecz/ iż Budowniczy niebieſki/ BOg Wſzechmogący/ buduiąc dziś te Iutrzenkę/ to ieſt Przenaświętſzą Pánnę/ záżył przy tym budowániu pierwſzego Inſtrumentu/ to ieſt Idæam, ábo Exemplarzá/ ktory miał w Rozumie ſwoim Boſkim.

CO ſie tknie drugiego Inſtrumentu: pewna rzecz/ że y tego/ to ieſt/ miáry w budowániu tey Iutrzenki/ Bog Wſzechmogący záżył: ponieważ on wſzytko według Piſmá Swiętego/zbudował In numero,põdere, & menſura. W tym tylko trudność/ co to byłá zá menſura, co zá miárá/ według ktorey Bog budował te Iutrzenkę Przenaświętſzą Pánnę? Lecz y ná te trudność odpowiáda Seráphiczny Doktor Bonáwenturá święty; náucząiąc/ iż miárá/ według ktorey Bog te Iutrzenkę budował/ inſza nie byłá/ tylko ſam Bog Wſzechmogący. Słowá ſą świętego Doktorá. Quis (inquam) MARIÆ immenſitatem dimenſus eſt, niſi ipſe ſolus, qui ipſam non ſolùm in gratia, & in gloria, ſed etiam in miſericordia, tàm altiſſimam, tàm latiſſimam, tàm profundam operatus eſt. *Ktoż* (práwi) *MARYEY wielkość zmierzył, tylko ten ſam, ktory ią nie tylko w łáſce y w chwale, ále też y w miłoſierdziu, ták ſzeroka, ták wyſoka, ták gleboka uczynił.* Alec y Rácyą dowodzą tego/ iż ſam Bog ieſt miárą Przenaświętſzey Pánny. Przy budowániu tey Iutrzenki záżył Bog iákiey miáry: ponieważ omnia fecit in menſura. Ale nie záżył iákiey miáry ſtworzoney. Toć záżył miáry nieſtworzoney/ ſámego ſiebie Bogá. Iż nie záżył iákiey miáry ſtworzoney/ ták pokázuie. Miárá bywa ábo per replicationem, ábo per æqualitatem. Nie może żaden mowić/ że iáka rzecz ſtworzona mogłá bydź miárą Przenaświętſzey Pánny/per replicationem, bo tá miárá ma finem, ma koniec: Iáko to náprzykład łokieć/ ktorym per replicationem ſukno mierzymy/ ma ſuum finem, ma koniec. Pánná bowiem Przenaświętſza wielkości ſwoiey iákoby końcá nie ma/ według Bonáwentury świętego *in Specul.* MARIA autem vas immenſiſſimum fuit, ex quo illum, qui cœlo maior eſt, continere potuit. *MARYA* (práwi) *ieſt naczynie niogárnione, ponieważ tego, ktorego Niebo nie ogárnęło, ogárnąć mogłá.* Nie może też bydź tá Pánná zmierzona menſurâ creatâ per æqualitatem: bo Przenaświętſzey Pánnie nulla creatura æqualis, żadney kreátury ſobie rowney nie ma: O czym ták Bernárdyn święty Seneńſki. *Serm: de Aſſumpt.* Poſuit diadema Regni ſuper caput eius: Iſtud eſt (inquit) diadema ſpeciei, & corona gloriæ, quâ Virgo ſuper Angelos coronatur, ita vt intra Trinitatis gloriam, ipſa ſola ampliùs ſit eueċta, ac plùs eâ fruatur, quàm omnis creatura. *Położył* (práwi) *korone Kroleſtwá ná tey głowie: Tá ieſt koroná piękności y chwały, ktora te Pánnę nád Anyoły ukoronował, iż po chwale ſámey Troyce Przenaświętſzey, oná ſámá ieſt w chwale wyżſza nád wſzelką kreáturę.* Toc tedy żadna rzecz ſtworzona/ miárą tey Pánny bydź nie mogłá: á zátym ſam tylko Bog miárą mogł bydź Pánny Przenaświętſzey: czego piękną Figurę w Piśmie świętym znáyduie. Czytamy u Izáiaſzá Proroká/ iż dwá Seráphinowie ſtánęli przed Máieſtátem Boſkim/ y ſkrzydłámi ſwoimi/ iákoby ogárnąć Bogá uſiłuią. Sex alæ vni, & ſex alæ alteri: duabus velabant faciem eius, duabus velabant pedes eius, & duabus volabant. *Iſaiæ 6.* Co ieſt proſto/ iż ći Seráphinowie lubo twarz y nogi Boſkie zákryli/ śrzodku

Sapient: 11.

iednák á zátym wßytkiego Bogá żadną miárą záſłonić/ á zátym ogárnąć nie mogli? Czy to dlatego/ iż twarz y nogi iego ſubtelnieyße y cienße były/ niżeli żywot iego? Niechce ia o tym żadną miárą dyßkurowáć. To tylko mowię/ iż go ogárnąć nie mogli: iáko Chryzoſtom święty vważa. Quoniam igitur quod deſiderant, quodque conueniebat, non aſſequuntur, declarant eo, quòd vndique velantur. Lecz czemuż go ogárnąć nie mogli? Dlatego/ że gdy Pan Bog robił te ßáte/ to ieſt Seráphinow/ nie brał ná ſię miáry/ nie mierzył tey ßáty ſámym ſobą/ dlatego tá ßátá Seráphinow/ ná niego ſię nie trąfiłá/ ogárnąć go nie mogłá. Toć ponieważ Przenaświetßa Pánná ogárnęłá Bogá/ iáko náucza Bonáwenturá święty. Tu ergo immenſiſſima MARIA capacior es cœlo, quia quem cœli capere non poterant, tuo gremio contuliſti. Idźie zátym/ iż Przenaświetßa Pánná iáko ßátá ieſt ná Bogá robiona: á zátym idźie/ iż ná ſię Bog brał miárę/ kiedy tę Pánnę ſobie gotował. Iáko to wielkość Przenaświetßey Pánny mierzy ſię wielkośćią Boſką/ opiſał *Dionyſius Carthuſ: Serm. 1. de Concept: B. M.* Ecce quanta eſt dignitas iſta! Etenim Philoſophi cauſalem fœcunditatem, dicunt eſſe præcipuam in creaturis perfectionem: Quã inæſtimabilis ergo eſt dignitas eius, quæ tam infinitæ dignitatis peperit prolem! Certè, non irrationabilitèr aſſerunt quidã magni Theologi, quod ratione huius Maternæ fæcunditatis, Maternitatiſque Dei, Beatiſſima Virgo MARIA ſit dignitatis quodammodo infinitæ. *Oto* (práwi) *iáko to wielka godność! Filozofowie bowiem náuczáia, iż płodność, ieſt oſobliwa w rzeczách ſtworzonych doſkonáłość. Iáko tedy nieoßácowána ieſt godność tey, ktora nieſkończoney godnośći vrodziłá Syná! Záprawdę ſłußnie niektorzy wielcy Doktorowie twierdzą, iż dla tákiey Máćierzyńſkiey płodnośći, to ieſt dla Máćierzyńſtwá Bożego, Przebłogoſłáwiona Pánná MARYA ieſt godnośći iákoby nieſkończoney.* Pewna tedy rzecz/ iż przy budowániu tey dźiśieyßey Iutrzenki/ Budowniczy Niebieſki Bog/ záżył miáry/ to ieſt śiebie ſámego.

CO ſię tknie trzećiego punktu: Záżył záprawdę y śiekiery oſtrey/ to ieſt gorącey miłośći/ przy budowániu tey dźiśieyßey Iutrzenki Bog Wßechmogący. Vmiłował bowiem Bog tę Pánnę nád wßytkie Swięte ſwoie/ y przeto tą miłośćią oćioſał wßytkie defekty/ ktore ſię tylko w tey Pánnie ználeść mogły. Co iáśnie wyráził Pſalmiſtá święty/ kiedy
Pſal: 89. ták śpiewa. Diligit Dominus portas Sion, ſuper omnia tabernacula Iacob. *Vmiłował Pan bramy Syonu, nád wßytkie przybytki Iákobowe.* Przybytki Iákobowe ſą żywoty ludźi Swiętych: w tych ábowiem Pan Bog mießka/ iáko powiedźiáłá Łucya święta. Caſtè & piè viuentes templum ſunt Spiritûs Sancti. *W czyſtośći y w pobożnośći żyiacy, ſą Kośćiołem Duchá Swiętego.* Zowią ſię też tabernacula Iacob, to ieſt/ widzących Bogá: bo oni widzą Paná Bogá przez wiárę. Miáſto záś Syon/ ieſt Przenaświetßa Pánná: ktorego miáſtá bramy ſą Poczęćie/ Národzenie/ żywot/ y śmierć. Te bramy Pánieńſkie więcey Pan Bog vmiłował/ niż bramy inßych przybytkow Iákobowych/ to ieſt/ Swiętych Bożych. Diligit Dominus portas Sion, ſuper omnia tabernacula Iacob. A w czymże tę miłość pokazał? W tym/ iż oćioſał Bog bárzo pięknie/ wßytkie te bramy: Oćioſał Poczęćie iey w żywoćie Anny świętey/ kiedy śiekierą miłośći odćiął od niey grzech pierworodny/ nie ten ktory miáłá (bo go nigdy nie miáłá) ále ten ktory mieć mogłá. Oćioſał y Národzenie od wßelákiego defektu: oćioſał żywot iey święty/ od wßelákiego grzechu/ y powßedniego: oćioſał y śmierć od wßelákiey korrupcyey ćiáłá/ ktora zá śmierćią pochodźić zwykłá. A lubo też tabernacula Iacob dilexit, to ieſt/ lubo wielu Swiętych ſwoich od grzechow śmiertelnych záchował: od grzechu iednák pierworodnego/ y od grzechow powßednich/ żadnego inßego nie záchował. Doſyć wielkim kochánkiem iego był Ian święty Ewángeliſtá: á przećie mowi. Si dixerimus quia peccatum non 1. Ioan. 1.

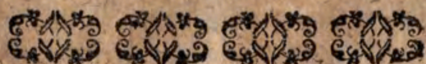
habemus, mendaces sumus. *Ieżeli-byśmy rzekli iż grzechu nie mamy, kłamcámi iesteśmy.* S. Páwel święty był naczyniem wybránym / w ktorym Chrystus mieszkał. Viuo ego, iam non ego, viuit vero in me Christus; á przecie y ten od sękow ośćiosány doskonále nie był. Sentio in membris meis aliam legem repugnantem legi mentis meæ. &c. *Czuię w członkách moich inśe práwo, przećiwne práwu vmysłu moiego. &c.* O záprawdę diligit Dominus portas Sion, super omnia tabernacula Iacob, ośćiosał Bog bramy Syonu/ to iest/ Poczęćie/ Národzenie/ żywot/ y śmierć Przenaświętszey Pánny: bo od nich miłośćią swoią odćiął wszytkie á wszytkie/ ktorekolwiek znáydowáć sie mogły/ defekty. Pewna tedy rzecz/ iż Bog buduiąc te dźiśieysza Iutrzenkę/ záżył y tego trzećiego Instrumentu/ to iest gorącey miłośći. A zátym słusznie Bogu nászemu z Palmistą świętym śpiewáć możemy. Tu fabricatus es auroram & Solem. *Tyś o Boże nász, zbudował Iutrzenkę y Słońce:* to iest/ Przenaświętszą Pánnę/ y Chrystusá Páná/ w żywoćie iey przeblogosłáwionym.

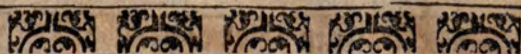
Ad Gal: 2.

Ad Rom. 7

A dla kogoż też Pan Bog zbudował te Iutrzenkę? y one dźiś z Słońcem/ to iest/ z Chrystusem Pánem zjednoczył? Odpowiádam: Iż nie dla kogo inszego/ tylko dla nas grzesznych Iáko bowiem Syn Boży stał sie człowiekiem dla ludźi: ták Naświętsza Pánná stáłá sie Mátką Bożą dla grzesznych ludźi. Iáko gdy Iutrzenká wznidźie/ záraz źwierzętá/ do swoich kniey vćiekáią/ złodźieie przestrászeni vmykáią/ ludźie do roboty sie gotuią: ták gdy tá Iutrzenká Przenaświętsza Pánná weszłá/ gdy sie dźiś Mátką Bożą stálá/ bestye one piekielne/ złodźieie wierutni/ wielce sie strachaią y vćiekáią. Co pięknie opisał Psalmistá *Psal: 47.* 6. Quoniam ecce Reges terræ congregati sunt, cōuenerunt in vnum: ipsi vidētes sic admirati sunt, cōturbati sunt, commoti sunt, tremor apprehendit eos. Iáko skoro weszłá Iutrzenká/ to iest/ iáko skoro stálá sie Mátką Bożą/ krolowie piekielni czárći przelękli/ conturbati sunt, tremor apprehendit eos, drżeć poczęli/ do swoich kniey piekielnych poućiekáli.

Rzeczesz. Toć mnie sie iuż nie potrzebá czártow báć/ iuż mi dádzą pokoy/ poniewáż mi weszłá Iutrzenká: mam ia iuż opiekunkę Pánnę Przenaświętszą/ ktora mie we wszytkich przygodách bronić będźie. Ná toć ia odpowiádam: Ieżeli sie ty przytym mężnie z nieprzyiaćioły twoimi potykáć nie będźiesz/ pásowáć sie z twoimi pássyámi y námietnośćiámi zániechasz/ Iutrzenká máło ći ábo nic nie pomoże. Kiedy sie dobry Anyoł pásowął z Iákobem/ puśćił go/ gdy sie przelękł Iutrzenki. Mitte me Aurora est. *Gen: 32.* Lecz wprzod/ luctabatur cum eo: Gdyby sie był wprzod Iákob z nim nie pásowął/ pewnieby byłá Iutrzenká oná Anyołá od Iákobá nie odstrászyłá. Tákći záprawdę/ ieżeli sie też ty człowiecze pásuiesz z pokusą/ ieżeli sie iey sprzećiwiasz/ obroni ćie tá Iutrzenká Przenaświętsza Pánná/ możesz w niey mieć wielką nádźieię: Lecz ieżeli sie z pokusámi nie pásuiesz/ ieżeli sie im nie sprzećiwiasz/ ále ná grzechy pozwalasz/ nie odstrászy czártow przelękłych Iutrzenká od ćiebie/ nie poućiekáią czárći/ áni ćie opuszczą. Przetoż gdy ćie pokuszá iáka wiedźie do grzechu/ do myśli prosnych/ do wszeteczeństwá/ do kradźiestwá/ do pijáństwá/ do gniewu/ do pychy/ y do inszych złośći/ wzyway ná pomoc tey Iutrzenki Przenaświętszey Pánny: ále przytym y ty luctare, pásuy sie z pokusą/ nie zezwalay ná złe/ sprzećiway sie pokuśie/ vćiekay przed okázyą do złego: á ták przybędźieć Naświętsza Pánná ná rátunek/ y przestrászy/ odżenie od ćiebie wszytkie nieprzyiaćioły twoie. Co nam rácz dáć wszytkim Chryste IEZV, ktory żyiesz y kroluiesz ná wieki wieczne. Amen.





Ná Tenże Dźień ZWIASTOWANIA PANNY PRZENASWIĘTSZEY, KAZANIE WTORE.

Fiat mihi ſecundùm verbum tuum. *Lucæ 1.*
Niech mi ſie ſſtánie według słowá twego.

Sstáło ſie Pánnie Przenaświętſzey według słowá Anyelſkiego/ to ieſt/ według obietnice iego. Chrześciánie Námilſzy. Obiecował Anyoł/ iż miáłá Pánná w żywocie począć Syná: Ecce cōcipies & paries Filium. *Oto poczniesz, y porodziſz Syná.* A sstáło ſie ták. Et peperit Filium ſuum primogenitum: *porodziłá Syná ſwego pierworodnego.* Obiecował Anyoł/ iż miáłá Pánná począć zá ſpráwą Duchá świętego: Spiritus ſanctus ſuperveniet in te. *Duch świety zſtąpi ná ćie.* A sstáło ſie ták: iáko wyznáie Kośćioł S. Katholicki. Qui conceptus eſt de Spiritu ſancto. Obiecował Anyoł/ iż miał Syn tey Pánny krolowáć w domu Jákobowỹ ná wieki. Et regnabit in domo Jacob in æternum. A sstáło ſie ták: krolował y krolowáć będźie ná wieki. On abowiem ieſt Rex Regum, & Dominus dominātium. *Krol nád Krolmi, y Pan nád Pány.* A ták pewna rzecz/ iż według máteryálnego słowá Anyelſkieg sstáło ſie Pánnie Przenaświętſzey. Aleć y sstáło ſie też tey Pánnie według słowa Anyelſkiego duchownego? ktore było w rozumie Anyelſkim? to ieſt/ czyli ták poczęłá tá Pánná Słowo Przedwieczne Syná Bożego/ iáko ſie poczyna verbum Angeli in intellectu Angeli, słowo Anyelſkie w rozumie Anyelſkim? pokáże ią ná teráźnieyſzym Kazániu/ iż factum eſt ei ſecundùm verbum Angeli, ták nieiáko dźiś poczęłá Verbum æternum, Słowo Przedwieczne/ iáko ſie słowo Anyelſkie poczyna w rozumie Anyelſkim. Będźie to wſzytko ku czći y ku chwale Bożey/ á ku wyſłáwieniu Pánny Przenaświętſzey.

Iż ták nieiáko poczęłá dźiś Przenaświętſza PANNA Słowo Przedwieczne/ iáko poczyna Anyoł słowo ſwoie w rozumie ſwoim; tákim dowodzę dyſkurſem. Trzy kondycye oſobliwie ma słowo/ ktore w rozumie ſwoim poczyna Anyoł. Pierwſza/ że dum concipitur in intellectu Angeli verbum, concipitur ſine macula, gdy Anyoł poczyna w rozumie ſwoim słowo/ *to ieſt rozumienie/ poczyna go bez wſzelákiey mákuły/* non violat, nō frangit quidquam verbum conceptum, żadney wiolencyey/ żadney ſkázy nie ćierpi rozum Anyelſki od słowá poczętego. Choć bowiem ma słowo/ to ieſt rozumienie o rzeczách y nayſzpetnieyſzych/ y nayſprośnieyſzych; przećię ſie słowo Anyelſkie od tych rzeczy bynamniey nie máże/ áni rozum Anyelſki przez to iákiey ſzpetnośći/ ábo ſkázy nábywa. Ták ábowiem náucza Thomaſz świety. Verbum abſque vlla corruptione cordis concipitur, quinimò verbi corruptio, perfecti verbi corruptionem non patitur. *Słowo* (práwi) (to ieſt rozumienie) *bez wſzelákiey ſkázy rozumu poczęte bywa.* Druga kondycya ma słowo / ktore ſie poczyna w rozumie Anyelſkim; iż gdy concipitur, gdy ſie poczyna/ illuminat intellectum, oświeca rozum Anyelſki. Jáko ábowiem ludźie ciemni

Marginalia: *Lucæ 1.* (beside "począć Syná: Ecce cōcipies"); *Apoc: 17.* (beside "Rex Regum"); *3. Parte Quæſt: 28. Artic: 1.* (beside "Verbum abſque vlla corruptione")

ſą/ gdy nic nie rozumieią: ták y Anyol ćiemny ieſt/ poki ſłowá/ to ieſt rozumienia/ w rozumie ſwoim nie ma. Trzećią kondycyą ma/ że inflammat affectum, zápála áffekt/ to ieſt wolą Anyelſką: iż bowiem nihil volitum niſi cognitum; nic Anyoł miłowáć/ nic kocháć nie może/ áżby wprzod miał tey rzeczy verbum, zrozumienie. Ale ták ieſt/ iż y Słowo Przedwieczne/ ktore w żywoćie ſwoim dźiś poczelá Pánná Przenaświetſza/ poczeło ſie z pomienionymi trzemá kondycyámi: poczeło ſie bez wſzelákiey zmázy/ y bez wſzelákiey wiolencyey; oświećiło też iáśnie Pánnę Przenaświetſzą; zápaliło też gorąco iey áffekt ku Bogu. Toć tedy factũ eſt ei ſecũdùm verbũ Angeli, ſtáło ſie Przenaświetſzey Pánnie według słowá duchowne° Anyelſkiego.

Iz naprzod Słowo Przedwieczne poczeło ſie w żywoćie Pánieńſkim ſine macula, bez wſzelákiey ſkázy y zmázy: ták pokázuie. O Poczećiu tey Pánny prorokował ták Izáiaſz Prorok. Florebit ſicut lilium, *Iſaiæ 35.* germinans germinabit, & exultabit lætabunda & laudans. *Zákwitnie iáko lilia, rodząc vrodzi, y rádowáć ſie będzie wychwaláiąc.* Ktore słowá ták tłumáczy ś. Thomaſz Arcybiſkup Wálencyey. Germinans germinabit: quia ſola germinabit, quia ſine viro germinabit. Sicut lilium; optima ſimilitudo: quàm pulchrè edit⁹ Saluatoris ex Virgine, ſpiramini odoris ex flore comparatur! Nam ſicut flos propter odorem ſuum non perdit decorem, cùm odor emittitur: ſic Tu propter Salvatorem, Virginitatis candorem nõ perdis, cùm naſcitur. *Rodząc* (práwi) *vrodzi: bo ſamá vrodzi, bo bez mężá vrodzi. Iáko lilia: O iáko piękne podobieńſtwo! pięknie Poczećie Zbáwićielá z Pánny wonnośći z kwiátku pochodzącey kompáruia: bo iáko kwiát wonność z ſiebie wypuſzczáiąc, nie tráći przez to pięknośći ſwoiey: ták Przenáświetſza Pánná poczynáiąc y rodząc Zbáwićielá, pięknośći ſwoiey nie náruſzyłá, ále przy niey cále zoſtáłá.* Alec y ſámá Przenaświetſza Pánná/ o ſobie mowi. *Ecclef: 24.* Ego quaſi vitis fructificaui ſuauitatem odoris. *Ia* (práwi) *iáko winna máćicá, vrodziłám wdźięczność wonnośći.* Iákoby rzekłá/ (mowi *Guerricus Abbas, Serm: 1. in Natiuit: B. V. M.*) Partus quidem meus non habet exemplum in ſexu mulierum, ſed habet ſimilitudinem in naturis rerum. Quæris, quomodo Virginitas genuit Salvatorem? Sicut flos vitis, odorẽ. Si corruptũ inueneris florem, pro eo, quod dedit odorem; violatum crede pudorem, quia edidit Salvatorem. *Vrodzenie* (práwi) *moie, nie ma przykłádu w niewiáſtách; ma iednák podobieńſtwo w naturách rzeczy. Pytaſz ſie iáko Pánieńſtwo vrodziło Zbáwićielá? Wiedzże o tym, iż ták vrodziło, iáko rodzi kwiát winney máćice wonność. Ieżeli ſkázę iáką ábo ſzpetność odnośi kwiát, przeto że wonność z ſiebie wydał; możeſz też rzec, iż wſzedł Pánieńſki zelżywość odnióſł rodząc Zbáwićielá:* ále ieżeli z wypuſzczenia wonnośći nie widźiſz zmázy iákiey y ſkázy w kwiatku; nie możeſz iey też widźieć z Poczećia Syná Bożego/ z żywotá Pánny Przenaświetſzey. A potrzebá wiedźieć/ iż nie poſzło to z iákiego przywileiu/ że Słowo Przedwieczne poczete ieſt w żywoćie Pánny Przenaświetſzey bez zmázy: ále to poſzło z nátury Słowá. Iáko słowo ktore poczyna Anyoł w rozumie ſwoim/ z nátury ſwoiey to ma/ iż nie máże/ áni pſuie rozumu Anyelſkiego: ták Słowo Przedwieczne/ Iedyny Syn Boży/ z nátury ſwoiey miał to/ iż ieſt bez zmázy y ſkázy Páńieńſkiey poczęty. Nie moiá to náuká/ ále Thomaſzá świetegõ Doktorá Anyelſkiego/ ták nauczáiącegõ. Dicendum, quod abſq; omni dubio aſ- *3. Part: Quæſt: 28. Artic: 2.* ſerendum eſt, Matrem Chriſti etiã in partu Virginẽ fuiſſe. Nam Propheta non ſolùm dicit: Ecce Virgo concipiet: ſed etiã addit: Et pariet Filium. Et hoc quidem conveniens fuit, quia hoc cõpetebat proprietati eius, qui naſcebatur, qui eſt Verbum Dei. Nam Verbum non ſolùm in corde abſque corruptione concipitur: ſed etiam abſq; corruptione, ex corde procedit: vnde vt oſtenderetur, quod illud eſſet corp⁹ ipſius Verbi Dei, conueniens fuit, vt de incorrupto Virginis vtero naſceretur. Vnde in ſermone quodã Epheſini Concilij legitur: Quæ pa-

rit carnem puram, à Virginitate ceſſat: ſed quia natum eſt in carne Verbum; Deus cuſtodit Virginitatem, ſeipſum oſtendẽs per hoc Verbum: neque verbum noſtrum cùm paritur corrumpit mentem, neque Deus Verbum, ſubſtantialem partũ eligẽs, peremit Virginitatẽ. *Przyznáć* (práwi) *bez wßelákiey wątpienia, potrzebá iż Mátká Chryſtuſowá, y przy rodzeniu Pánna byłá. Prorok bowiem nie tylko mowi: Oto Pánná pocznie: ále też przydáie: Y porodzi Syná. Y záprawdę ták przyſtáło, bo tego wyćiągáłá własność Słowá Boſkiego. Słowo bowiem nie tylko ſię w ſercu bez ſkázy poczyna: ále też bez ſkázy z ſercá pochodzi. Y ztądći áby pokazano, iż ono ćiáło było ſłowá Boſkiego: przyſtáło, áby z nienáruſzoney żywotá Pánieńſkiego wyſzło. Y ztądći w Epheſkim Koncilium czytamy; ktora ſczere ćiáło rodzi, Pánieńſtwo tráći; ále iż w ćiele vrodziło ſię Słowo; Bog ſtrzeże Pánieńſtwá, tym ſię ſamym pokázuiąc bydź Słowem. Ani ſłowo náſze, gdy ſię rodzi pſuie rozum náſz, áni Bog Słowo Subſtáncyálne rodząc ſię, gubi Pánieńſtwo.* Iuż tedy iáſna rzecz/ iż Przenaświętſzey Pánnie factũ eſt ſecundùm verbum Angeli, iáko Anyoł ſłowo ſwoie poczyna bez zmázy y wßelákiey ſkázy; ták Przenaświętſza Pánná poczęłá dziś Słowo Przedwieczne/ bez wßelákiey ſkázy y zmázy.

CO ſię tknie drugiey kondycyey/ to ieſt/ iż Przenaświętſza Pánná poczynáiąc dziś Słowo Przedwieczne/ od niego oświecona ná rozumie ſwoim zoſtáłá; że eam hoc verbũ illuminauit; dowodzę. Oblubienicá w Pieniách Sálomonowych ták ſię
Cant: 1. przechwala. Introduxit me Rex in cellaria ſua, exultabimus & lætabimur in te. *Wprowádził mię Krol do pokoiow ſwoich, rádowáć ſię y weſelić w tobie będziemy.* Coby to były zá pokoie/ do ktorych wprowádził Oblubieniec Oblubienice ſwoie/ rozni rozmie rozumieią. Cháldeyſki tłumácz náucza/ iż te pokoie nic inßego nie ſą/ tylko ſekretá y táiemnice Boſkie. Cellaria hic ſignificant ſecreta Diuinitatis, in quibus ſponſus ſponſæ oſtẽdit arcana ſua myſteria, æquè ac bona ac dona recondita, quæ magna & multiplicia ſunt. Lecz ktorąż to Oblubienice ſwoie wprowádził Bog do ſekretow y táiemnic ſwoich Boſkich? ktorą to illuminował/ ktorą oświećił? ktorey to dał poznáć táiemnice ſwoie Boſkie? Poważny Rupertus náucza/ iż nie ktorey inßey/ tylko Pánnie Przenaświętßey. Tę to Pánnę oświećił/ dáiąc iey poznáć táiemnice Boſkie/ á to w ten czás/ kiedy dziś concepit Verbũ æternum. Słowá ſą pomienionego wielkiego Doktorá. Et quæ ſunt illa cellaria Regis Dei? Mimirùm ſacra miſteria, quæcunque continentur in Scripturis Sanctis. Nihil à me abſcondit, ſed omni dulcedine ſua me inebriauit. Qui enim Verbum ſuum, quod erat, & eſt in corde ſuo, mihi totum infudit; quomodo non etiã omnia mihi cum illo donauit? *Y ktoreż ſą* (práwi) *pokoie Krolá niebieſkiego? Nie inße tylko świętę táiemnice iego, ktore ſię w Piſmách świętych znáyduią. Nic mi* (práwi) *nie zákrył, ále mię wßelką ſłodkośćią ſwoią nápoił: bo ktory mi dał to wßytko Słowo, ktore miał w Rozumie ſwoim Boſkim; iákoż mi wßytkiego z nim nie darowáł?* Tymi ſłowy; *ktory mi dał wßytko Słowo ſwoie, iákoż mi wßytkiego z nim nie dárował:* dáie znáć Przenaświętſza Pánná/ iż przy Poczęćiu Słowá Przedwiecznegó oświećił ią Bog wiádomośćią/ znáiomośćią/ niedośćigłych rozumem ludzkim táiemnic Boſkich. Wyżey poſtępuie Bernat święty/ y nie tylko przyznáie/ iż gdy poczęłá Słowo Przedwieczne Przenaświętſza Pánná oświecona od niego zoſtáłá/ ále też ták oświecona/ iż ßczera kreaturá iáśniey oświecona bydź nie mogłá. Słowá ſą pomienionego świętego Doktorá. *Serm: Signum Magnum.* Iure MARIA ſole perhibetur amicta, quæ profundiſſimam Diuinæ ſapientiæ, vltra quàm credi valeat, penetrauit abyſſum; vt quantùm ſine Perſonali vnione creaturæ conditio patitur, luci illi inacceſſibili videatur immerſa. Illo nimirum igne Prophetæ labia purgantur, illo igne Seraphim accenduntur; longè verò alitèr MARIA meruit, non velut ſummatim tangi, ſed operiri

magis vndique & circumfundi, & tanquam ipso igne concludi. Candidissimus sanè & callidissimus huius mulieris amictus: cuius omnia tàm excellentèr irradiata noscuntur, vt nihil in ea non dico tenebrosum, sed obscurum saltem vel minùs lucidum, sed ne tepidum quidē aliquid, aut non feruentissimum liceat suspicari. *Słußnie* (práwi) *Marya w słońce obleczona, ktora nayglebßą Boskiey madrości przeniknełá przepáść, ták, iż ile można rzecz byłá ßczeremu stworzeniu, w oney śię iáśnośći Boskiey niepżystepney ponurzyłá: onym ogniem Prorockie vstá czyśćza, onym ogniem Seráphiny zápaláią: ináczey dáleko záśłużyłá Marya, nie tylko śie iey dotykáią, ále wßytke w iáśnośc obłoczá, wßytke w iáśnośći ponurzáią. Naiáśnieyßa y nagoretßa tey Niewiáśty ßatá, w ktorey wßytko ták známienićie świeći, iż w niey nie máß nic ćiemnego, nic zákrytego, nic mniey świetnego, nic letniego, ále wßytko naiáśnieyße y naygoretße.* Ale y Anzelmus święty pißąc ná one
Lucæ 10. słowá. Intrauit Iesvs in quoddam castellum, dochodźi tego/ iż przy Poczęćiu Słowá Przedwiecznego/ Boskiey mądrośći świátłośćią oświecona byłá. Słowá są tego Doktorá S. Quid de Deo non sapiebat, in qua sapientia Dei latebat, & in cuius vtero Corpus sibi aptabat? Christus, vt ait Apostolus, Dei virtus, & Dei sapientia: & in eo sunt omnes thesauri sapiētiæ & scientiæ abscōditi: *Christus* autem in Maria. Ergò Dei virtus, & Dei sapientia, & omnes thesauri sapientiæ & scientiæ in Maria. *T czegoż* (práwi) *o Bogu tá Pánná nie wiedźiáłá? w ktorey madrość Boska mieszkáłá, y w ktorey żywoćie ćiáło sobie budowáłá? Chrystus, iáko mowi Apostoł, Boża moc, y Boża madrość, y w nim są wßytkie skárby madrośći y vmieietnośći zákryte: tenże Chrystus w Maryey: toć tedy moc Boża, y madrość Boża, y wßytkie skárby madrośći y vmieietnośći Boskiey, w Maryey.* Jásna tedy rzecz/ iż iáko Verbum conceptū ab Angelo, illuminat Angelum, słowo ábo rozumienie poczęte od rozumu Anyelskiego/ oświeca Anyolá; ták Słowo Przedwieczne poczęte od Pánny Przenaświetßey / oświećiło Przenaświetßą Pánnę.

Co śię tknie trzećiey kondycyey słowá Anyelskiego / iż iáko to słowo inflammat affectum: ták też Słowo Przedwieczne poczęte od Pánny Przenaświetßey zápaliło áffekt tey Pánny; dowodźe ták. Sámo to Słowo Przedwieczne o sobie powiedźiáło. Ignem veni mittere in terram, & Matt: 12.
quid volo nisi vt accendatur? *Przyßedłem ogień pußczáć ná źiemię, y niczego inßego niechce, tylko áby gorzał.* Toć ieżeli kogo ná źiemi ogniem miłośći Boskiey Słowo ono Przedwieczne zápaliło; dáleko wiecey zápaliło te w ktorey przez dźiewięć mieśięcy mießkáło. Pieknie wyráźił Bernat święty / iż ieżeli kogo kiedy Słowo ono Serm: 71.
Przedwieczne zápaliło miłośćią swoią / tedy te naywiecey w ktorey mießkáło. Mihi adhærere Deo bonum est. Bonum planè si omni ex parte adhæseris. Quis est, qui perfectè adhæret Deo? nisi qui in Deo manēs, tanquam dilectus à Deo, Deum nihilominus in se traxit diligendo. Ergo cùm vndiq; inhærent sibi homo & Deus, inhærent autem vndiq; intimâ & mutuâ dilectione, inuiscerati alterutrum sibi. *Mnie* (práwi) *złączyć śię z Bogiem dobrze. Dobrze zgołá, ieżeli śię ze wßelkiey miáry z nim złączyß. Ktoż śię doskonále z Bogiem łączy? Záiste tylko ten, ktory w Bogu mieszka, iáko vmiłowány od Bogá: miłuiacy tedy w Bogu mieszka, y Bog w nim.* A w kimże prośę ták mießkał/ iáko w Przenaświetßey Pánnie? Toć ią tedy miłośćią swoią rospaláć muśiał. O tymże znowu pomieniony Doktor ś. Serm: 29.
Sagitta electa est amor Christi, quæ Mariæ animā nō solùm cōfixit, sed etiā pertrāsiuit, vt nullam in pectore Virginali particulā amore vacuā relinqueret, sed toto corde, totâ animâ, totâ virtute diligeret, & esset gratiâ plena. *Strzałá* (práwi) *wybrána iest miłość Chrystusowá, ktora duße Maryey nie tylko zrániłá, ále też przeráźiłá; ták dálece, iż żadney cząstki w sercu Pánieńskim miłośćią zránioney nie zostáwiłá, ále cálym sercem, cálą dußą, cálą mocą Bogá miłowáłá.* A kiedyż to osobliwie táką wielką miłośćią zápalona byłá? Zá-

prawdę w ten czás/ kiedy dźiś Słowo Przedwieczne w żywoćie swoim poczełá. Ták abowiem náucza poważny *Guilhelmus*, piszac ná one słowá Pieśni Sálomonowych: Ordinauit in me charitatem, &c. Cùm Virgo Deum corporaliter concepit, tantam in se ipsa de calore superuenientis Spiritus sancti flammam pij amoris concepit, quantam capere poterat puri hominis modus. *Gdy* (práwi) *Pánná Bogá według ćiáłá poczęłá, ták goracym płomieniem miłośći Bożey rospalona byłá, iż większey szczerego człowieká náturá znieść nie mogłá.* Toć tedy y w tym podobne iest Poczęćie Słowá Przedwiecznego poczęćiu słowá Anyelskieg/ iż iáko poczęte słowo Anyelskie inflamat affectum, rospala áffekt Anyelski: ták Słowo Przedwieczne poczęte w żywoćie Przenaświętszey Pánny/ rospaliło áffekt ku Bogu Przenaświętszey Mátki. Toć tedy iásna rzecz/ iż factum est ei secundùm verbu Angeli, sstáło sie tey Pánnie według słowá Anyelskie°/ poczęłá tá Pánná Słowo Przedwieczne/ ták mieiáko/ iáko poczyna Anyoł słowo ábo rozumienie swoie. Z czego niech będźie Bogu chwałá ná wieki wiecżne. AMEN.

Ná Tenże Dźień
ZWIASTOWANIA PANNY PRZENASWIĘTSZEY.
KAZANIE TRZECIE.

Fiat mihi secundùm verbum tuum. *Lucæ 1.*
Niech mi sie sstánie według słowá twego.

Sgadzáiac sie z wolą Bożą Przenáświętsza Pánná przyzwala począć Syná Bożego. Chrześćiánie Námilszy. Jednák nie iákokolwiek/ ále przyzwala go ták począć/ iáko Słowo to Przedwieczne z Rozumu Bogá Oycá od wiekow poczęte iest. Mowi abowiem ta Pánná przyzwaláiac/ Fiat mihi secundum verbum tuum. Jákoby rzekłá: niech go ták pocznę/ iáko go od wiekow w Rozumie Boskim poczęto. O czym ták świety *Laurentius Iustinianus* mowi.
Sermo: de Annuntiatione B. V. Mariæ. Fiat mihi secundum verbum tuum, videlicet prolatum à te. Fiat (inquit) mihi, vt concipiam sine semine, pariam sine dolore, permaneamque Virgo, secundum verbum illud, per quod Pater creauit cælum & terram, dixitque: Fiat lux, & facta est: secundùm Verbum illud dico, quod à principio apud Deum erat Deus. *Niech mi sie* (prawi) *sstánie według słowá twego, to iest, od ciebie wymowionego: niech mi sie sstánie, ábym poczęłá bez naśienia, porodźiłá bez boleśći, zostáłá sie przy Pánieństwie, według Słowá onego, przez ktore Bog Oćiec Niebo y źiemię stworzył, y rzekł: Niech sie sstánie świátłość, y sstáłá sie: według onego mowię Słowá, ktore od początku było v Bogá Bogiem.* A czy sstáło sie ták tey Pánnie? Czy poczełáż to Słowo Pánná ták/ iáko iest to Słowo poczęte od wiekow v Bogá? Pokáże ia ná teráźnieyszym Kazániu/ iż sie sstáło tey Pánnie według Słowá Boskiego; ták dźiś mieiáko to Słowo poczęłá/ iáko iest od wiekow v Bogá poczęte. Będźie to wszytko ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu nászemu.

IZ Poczęćie Syná Bożego z Pánny Przenáświetßey/ ſtáło ſię niejáko ták/ jáko ſię ſtáło Poczęćie jego przedwieczne; tákim pokazuję dyſkurſem. Poczęło ſię to Słowo przed wieki in mente, w myśli; ex cognitione, z poznánia; antecedente volitione, z poprzedzeniem woli: Poczęło ſię (mowię) in mente, w myśli. Ták bowiem náucza Bázylius święty. *Homil: 16.* Cur Verbum? vt quod ex mente procedit, oſtendatur. *Czemuż* (pówi) *jeſt Słowem? áby, iż z myśli pochodzi, wyrázono.* Concipitur ex cognitione: náucza bowiem Auguſtyn ś. *Lib: 15. de Trinit: Cap. 14.* Ideò Verbum hoc verè veritas eſt, quia quidquid in ea ſcientia de qua genitum eſt, & in ipſo eſt. *Dlatego* (pówi) *to Słowo prawdziwie prawda jeſt, iż cokolwiek w tym poznániu z ktorego ſię vrodziło jeſt, y w nim też jeſt.* Concipitur antecedente voluntate: Ták bowię náucza Hilárius święty. *Lib: de Synod:* Si quis nolente Patre dicat natum Filium, anathema ſit. Non enim nolente Patre coactus Pater, vel naturali neceſſitate ductus, cùm nollet, genuit Filium: ſed mox vt voluit, ſine tempore, & impaſſibilitèr, ex ſe Vnigenitum demonſtrauit. *Jeżeliby kto rzekł, iż niechcac Bog Oćiec vrodził Syná, niech będzie wyklęty. &c.* Ale ták jeſt/ iż też Przenáświetßa Pánná poczęłá to Słowo Przedwieczne/ in mente, Ex cognitione, Antecedente volitione; poczęłá to Słowo w myśli/ poczęłá z vważánia ábo poznánia/ poczęłá z poprzedzeniem woli ſwojey. Toć tedy poczęłá tá Pánná Słowo ſecundum Verbum Æternum, według Poczęćia Słowá onego przed wieki.

IZ naprzod poczęłá in mente, obaczmy. Pierwßa Przenáświetßa Pánná czyſtość Pánieńſką Bogu poślubiłá: Záiſte nie náuczył jey tego żaden Pátryárchá/ żaden Prorok ſtárego Zakonu/ żaden Doktor ſtárego Teſtámentu: nie byłá jeßcze ná świećie ßkołá czyſtośći Pánieńſkiey. Ktoż jey tedy tego náuczył? Záprawdę Naywyżßy ze wßytkich Doktorow Doktor/ Słowo ono Przedwieczne/ od Bogá Oycá vrodzone: tákiego Miſtrzá czekáłá cnotá wſtydu świętego/ ten tylko Doktor mogł tey cnoty náturę ludziom do pojęćia objáśnić. Lecz jákoż tey cnoty náuczyło to Słowo Pánny Przenáświetßey/ jeżeli ſię jeßcze z niey było nie vrodziło? Nic to/ wprzod w myśli poczęło ſię jáko Słowo/ niżeli w żywoćie jáko Syn; y w myśli jey poczęte będąc/ náuczyło jey Pánieńſtwá świętego. Nie moy to wymyſł/ ále náuká Bernatá świętego/ ták mowiącego. O virgo prudens! o virgo deuota! *Homil: 4. ſuper miſſus eſt.* Quis te docuit Deo placere virginitate? Quæ lex? quæ iuſtitia? quæ pagina veteris teſtamenti, vel præcipit, vel conſulit, vel hortatur, in carne non carnalitèr viuere, & in terris Angelicam ducere vitam? Vbi audieras: de Virginibus præceptum non habeo, conſilium autem do? Tu verò non dicam præceptũ, ſed nec conſilium, nec exemplum; niſi quod vnctio docebat te de omnibus, & Sermo Dei viuus & efficax, ante tibi factus eſt Magiſter, quàm Filius; priùs inſtruxerit mentem, quàm induerit carnem. *O Pánno* (pówi) *mądra! o Pánno nabożna! ktoż ćię tego náuczył, iż ſię Pánieńſtwo Bogu podoba? Ktore práwo? ktora ſpráwiedliwość? ktora kártá ſtárego Teſtámentu, ábo przykázuie, ábo rádzi, ábo námawia, w ćiele nie według ćiáłá żyć, y ná ziemi Anjelſki żywot prowádzić? Gdzieś ty kiedy ſłyßáłá: o Pánnách przykazánia nie mam, rádę iednák dáię: A tyś nie rzekę przykazánia, ále áni rády, áni przykłádu o tym nie miáłá; tylko że ćię pomáſczenie wßytkiego náuczáło, y Słowo Boże żywe y ſkuteczne, pierwey ći ſię ſtáło Miſtrzem niżeli Synem, pierwey náuczyło myśl, niżeli przyięło ćiáło.* Tymi słowy jáśnie wyráził Bernat święty/ iż Słowo to Przedwieczne poczęłá Przenáświetßa Pánná mente, myślą. Tegoż poświádcza y Seráphiczny Doktor Bonáwenturá święty. Non ſolùm ventrẽ ſed etiam mentem MARIÆ Diuina ſapientia cœpit, vt integram domum tantus Dominus obtineret, ideò dictum eſt ad illam, Dominus tecum: tecum in mente, tecum in ventre, nihil tui vacat, omne conclaue impleuit.

O tymże y *S. Laurentius Iustinianus.* Serm: de Annunc: Tecum in mente, tecum in ventre, tecum in thalamo, tecum in præsidio Dominus. *Z toba* (práwi) *Pánno w myśli, z toba w żywocie, z toba w pokoiu, z toba w fortecy Pan.* Jásna tedy rzecz/ iż iáko przed wieki Słowo Boskie poczęło się in mente, w myśli Bogá Oycá: ták swoim sposobem toż Słowo poczęło się in mente, w myśli Przenaświętszey Pánny. Dla ktorego Poczęćia w myśli/ szczęśliwsza byłá Przenaświętsza Pánná/ niżeli gdy toż Słowo poczęłá w żywocie. Ták abowiem náucza Bonawenturá święty. In Com: sup: Luc: Cap: 11. Vnde & MARIA non tantum beata fuit, quia Christum gestauit in carne: sed etiam beatior, quia illum perfectissimè gestauit in mête. *Z tąd* (práwi) *y MARYA nie tylko byłá błogosłáwiona z tąd, iż Chrystusá nośiłá w żywocie: ále też błogosłáwieńsza z tąd, iż go naydoskonálszym sposobem nośiłá w myśli.*

Iż też poczęłá tá Pánná Słowo Przedwieczne ex cognitione Dei, z poznánia Páná Bogá swoiego; ták pokázuie. Kiedy Pánná pytá Anyołá Gabryelá. Lucæ 1. Quomodo fiet istud quoniam virum non cognosco? *Iáko się to Poczęćie stánie, poniewaz iá męża nie znam?* Odpowiáda iey Anyoł. Spiritus Sanctus superueniet in te, & virtus Altissimi obumbrabit tibi. *Duch Swięty zstápi ná ćie, á moc Naywyższego záśłoni tobie.* Ktorymi słowy/ Páná Bogá w Troycy Przenaświętszey Jedynego/ stáwił przed oczy Pánieńskie. Stáwił Duchá Swiętego/ kiedy rzekł: Spiritus Sanctus, Duch Swięty. Stáwił Syná Bożego/ kiedy rzekł: Virtus, Moc. Stáwił Bogá Oycá/ kiedy rzekł: Altissimi, Naywyższego. Ták abowiem Thomasz święty *á Villa noua* náucza. Conc: 1. in Annun: Altissimus namque Pater est, & virtus Altissimi Verbum est Patris. Jákoby tedy rzekł Anyoł do Pánny: nie znasz Pánno męża/ y przeto z męża nie poczniesz; ále oto znay Bogá w Troycy Przenaświętszey Jedynego/ Oycá/ Syná/ y Duchá Swiętego; á z tego poznánia Słowo Przedwieczne poczniesz. A stáło się ták. Poznáłá Przenaświętsza Pánná przy tym Zwiástowániu Bogá w Troycy Przenaświętszey Jedynego. Ták bowiem náucza *S. Dyonisyus Carthus: Lib: 2. de dignit: Mariæ Art: 11.* Vniuersa Theologorum intentio, circa Personarum Trinitatem, Christique humanitatem principalitèr versatur. Quis verò Christi sic humanitatem agnouit? vti ea, ex qua illa sumpta est. Porrò cui sic Trinitatem speculari concessum? vt ipsi, in qua tota tàm incomprehensibilitèr egit, ac superuenientèr, quæ ipsum Deum verum veracitèr genuit? *Wszytká* (práwi) *Theologow intencya iest, poznáć Persony Troyce Przenaświętszey, y náture ludzką Chrystusá Páná. A ktoż ták náture Chrystusá Páná poznał, iáko tá, z ktorey tá náturá wźięta iest? Kto więcey Troyce Przenaświętszą poznał, iáko tá, ktora Bogá prawdźiwego prawdźiwie vrodźiłá?* Tymi słowy/ ten Doktor święty iáśnie dáie znáć/ iż Przenaświętsza Pánná miáłá poznánie Troyce Przenaświętszey.

Rzecze kto. Ták excellentissimum Obiectum, to iest/ rzecz niestworzona/ Bogá w Troycy Przenaświętszey Jedynego/ nie mogł poznáć rozum stworzony Przenaświętszey Pánny. Toć źle mowisz/ że tá Pánná miáłá poznánie Troyce Przenaświętszey.

Ná to iá odpowiádam: Cień tárnie bárzo oczy ludzkie do widzenia wielkiey iákiey świátłośći: zgromadza bowiem moc oká ludzkiego / áby tym lepiey y doskonáley widźieć mogło. Czego ták pięknie náucza *Albertus Magnus.* in Cap. 1. Lucæ. Habet etiã vmbra visûs temperamentũ: in hoc enim quod lucem temperat, lucem visivam adunat, & adunando confortat. Propterea etiam (vt dicit *Basilius*) natura oculum sub profundo ciliorum locat, & supercilia nigra desuper ordinat & disponit, vt vmbra ex hoc resultans, visum in se adunet, & sic virtutem visiuam colligendo, fortiorem reddat. Hinc est etiam, quod & nos, quoniam diligentèr & longè videre nitimur, manum latam super cilia ponimus, vt ex obiectu manus, sparsus visiuus colligatur radius, & in seipsum collectus fortior fit, & visum acuat, ad

dili-

diligentiùs & fortiùs discernendum, quod videre desideramus. *Matężto* (práwi) *cień, iż temperuie widzenie: tym bowiem iż świátłość temperuie, moc widzenia iednoczy y vmacnia. Dlaczego też Bázylius święty mowi: náturá głęboko pod czołem oko postánowiłá, y brwi czarne nád okiem ordynowáłá, áby cień ztąd powsłáiacy, widzenia moc zgromadzáiac, mocnieyße widzenie spráwił. Y ztądći owo y my, kiedy co chcemy pilnie zdáleká obaczyć, rękę ßeroką nád oczy kłádziemy, áby ták promień oczu nászych rosproßony, mogł bydź zgromádzony, y ták do widzenia lepßego mocnieyßy y sposobnieyßy.* Lubo tedy Troycá Przenaświetßa byłá excellentissimum Obiectum; iż iednák oku rozumu Przenaświetßey Pánny, záslonilá moc Naywyżßego: Spiritus sanctus superveniet in Te, & virtus Altissimi obumbrabit Tibi: przeto moc rozumu tey Pánny, byłá niejáko przez to záslonienie dysponowána y vmocniona do widzenia ták przezacnego Obiectum. O czym ták pomieniony *Albertus Magnus.* Sic igitur ô Beata obumbrauit Tibi virtus Altissimi, vt visu mentis tuæ adunato, mysterium posset à Te cognosci. *Ták tedy o błogosłáwiona záslonilá tobie moc Naywyżßego, ábyś mysli twoiey widzenie zgromádziwßy, táiemnice tym doskonáley poznáć mogłá.* Jeżeli sie ießcze spytaß, iáko sie tá obumbrácya, to záslonienie stáło? Odpowiádam: Tym sámym, że Spiritus Sanctus superuenit in eam: gdy bowiem rzecz wiekßa otacza, okrąża rzecz mnieyßą, zásłánia ią od wßelkiey inßey rzeczy: iáko záslonił obłok Vczniow ná gorze Thabor, kiedy ich ogárnął. Jż tedy Duch Przenaświetßy zstąpił ná te Pánnę, wiekßy iáko Bog będąc nád nię; otoczył, ogárnął wßytkę, záslonił iey wßeláką inße obiecta, áby byłá ná nic inßego okiem myśli swoiey nie pátrzyłá, tylko ná sámego Duchá Swietego; á záṫym ná sámę Troycę Przenaświetßą, ktorey iest Duch ś. komplementem. O czym ták pielnie *Titus Bostren: in Cap. 1. Luc.* Et virtus Altissimi obumbrabit tibi: hoc est, vndequaque circumdabit te, induet te, circumuallabit te, complectetur te. Obseruare autem hic licet, quomodo dum Spiritum Sanctum, Virtutemque, & Altissimum nominat, totam Sacratissimam Trinitatem Virgini patefaciat. Pewna iuż tedy rzecz, iż iáko Słowo ono Boskie przed wieki poczyna sie w Bogu Oycu ex cognitione Dei, z poznánia Bogá: ták swoim sposobem toż Słowo Przedwieczne, poczęło sie w żywocie Przenaświetßey Pánny ex cognitione, z poznánia Bogá w Troycy Przenaświetßey Jedynego; to iest, poznánie Bogá w Troycy Jedynego, poprzedziło w rozumie Przenaświetßey Pánny Poczęcie Słowá Przedwiecznego w żywocie iey świetym.

Jż náostátek iáko Słowo Przedwieczne poczyna sie w Bogu Oycu przed wieki, antecedente volitione, z poprzedzeniem woli Oycowskiey; ták też swoim sposobem toż Słowo poczęło sie dziś w żywocie Pánieńskim, antecedente Virginis volitione, z poprzedzeniem woli Pánieńskiey: dowodze ták. Mogł Jedyny Syn Boży wziąć ciáło y krew z tey Pánny, bez iey przyzwolenia. Jáko bowiem wyiął kość z Adámá bez iego wiedzenia y pozwolenia: ták mogł ciáło z Przenaświetßey Pánny wziąć, bez iey wiedzenia y pozwolenia. Nie czyni iednák tego, ále pozwolenia ná to od niey żąda, mowiąc do niey: Aperi mihi soror mea, amica mea, columba mea, immaculata mea. *Otworz mi* (práwi) *siostro moiá, przyiacio ko moiá, gołębico moiá, niepokalána moiá.* A żąda tego przyzwolenia, dla iey wiekßey z cnoty posłußeństwá przysługi. O czym ták poważny *Guilhelmus.* Tulit Dominus de dormiente Adam, vnde formauit Euam: non stetit ad ostium eius & pulsauit, cõsensum & cooperationem eius minimè flagitauit, noluit conscium esse occultæ operationis suæ. Poterat enim Incarnationis mysterium celebrare Maria nesciente, nec sentiente, nec consentiente, nec carnem dante, sicut sumpsit de Adam, vnde formauit Euam: sed voluit sumere non tantum ex ipsa, sed & ab ipsa sciente, sentiente, consentiente,

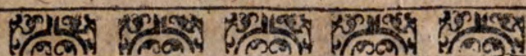
Cant: 5.

in Cap: 1. Cant.

tiente, & offerente ad cumulum gloriæ Maternæ. A nie tylko tego pozwolenia żądał od niey Bog/ ále go też czekał/ y on/ y rzeczy stworzone z nim; iáko dáie znáć Bernat święty. *Hom: 4. sup: Missus est.* O Domina, responde verbum, quod terra, quod inferi, quod & superi expectant. Ipse quoque Rex & Dominus, quantùm concupiuit decorem tuum, tantùm desiderat & responsionis assensum. Ipse tibi clamat è cælo: Fac me audire vocem tuam. *O Páni* (práwi) *odpowiedz słowo, ktorego ziemiá, ktorego piekło, ktorego niebo czekáią. Y sam Krol y Pan, iáko bárzo zákochał się w piekności twoiey, ták bárzo prágnie odpowiedzi twoiey zezwolenia. On ná cię woła z niebá: spraw to, ábym głos twoy vsłyszał.* Doczekawszy się tego Pánieńskiego zezwolenia/ ktore wyráziłá Pánná onymi słowy. Ecce ancilla Domini, fiat mihi secundùm verbum tuum. *Oto ia służebnicá Páńska, niech mi się sstánie według słowá twoiego:* záraz á záraz Verbum Caro factum est, wstąpiło Słowo Przedwieczne w żywot Pánieński/ y Ciáłem się sstáło. Czytam w Historyách Krolestwá Fráncuskiego/ iż gdy Krol Fráncuski Ludwik XI. przyieżdzał do miástá słáwnego Tornákum názwánego/ wysypáło się przećiwko niemu wszytko miásto. Do ktoreg gdy z wielką pompą wieżdzał/ w sámey brámie zászłá mu Pánienká dziwnie piękney vrody/ y práwie po Krolewsku vbráná; zá nią potym szedł wielki poczet mieszczan miástá onego. Krol obaczywszy dziwney vrody Pánienkę/ nieco się zástánowił; á oná tym czásem z pod welum piersi swoich dobędźie złotego sercá/ ktore gdy otworzyła/ śliczna się lilya w nim pokazáłá: á Pánienká do Krolá rzekłá. Niezwyćiężony Krolu/ ia iedná przed tobą stánąwszy/ ofiáruię od mego miástá złote serce lilyą w sobie máiące: złote serce znaczy miłość gorącą przećiwko tobie wszytkiego tego miástá: lilya znaczy to/ iż miásto do ktorego wieżdzasz/ iest przeczyste/ to iest/ nikogo inszego krom ćiebie zá Páná nie przyimuiące. Tákim podárunkiem Krol on wielce zwyćiężony/ wielkimi bogáctwy y przywileiámi miásto ono vbogáćił/ y do niego wiáchał. Coś podobnego záprawdę sstáło się dniá dźiśieyszego: Krol Niebá y ziemie Jedyny Syn Boży/ miał wolą wiácháć do tego Miástá swoiego/ to iest/ ná ten świát: nie wprzod iednák wiáchał/ áż mu drogę zászłá dziwney vrody Pánienká/ to iest Przenaświetszá Pánná; nie wprzod/ áż mu tá Pánienká złote serce/ to iest/ miłością iego goráiące ofiárowáłá; nie wprzod/ áż mu śliczną lilyą/ to iest consensum, pozwolenie ná przyięćie iego sámego zá Páná/ y Krolá/ y Syná/ pokornie ofiárowáłá. Dopiero bowiem gdy tę śliczną lilyą dziwnie Máiestatowi Boskiemu pachnącą pokornym sercem ofiárowáłá/ wiáchał do tego Miástá/ do żywotá Przenaświetszey Pánny: dopiero ná ten czás Verbum Caro factum est, *Słowo Ciáłem się sstáło.* A zátym iuż iásna rzecz/ iż iáko Słowo ono Przedwieczne poczęło się z żywotá Bogá Oycá Niebieskiego antecedente volitione: ták swoim sposobem toż Słowo Przedwieczne poczęło się w żywoćie Przenaświetszey Pánny/ antecedente volitione, z poprzedzeniem woli/ to iest przyzwolenia Przenaświetszey Pánny. A zátym iuż iásna rzecz/ iż factum est MARIÆ secundum Verbum Dei: ponieważ poczęłá Słowo to Boskie w myśli; poczęłá ex cognitione, z poznánia Bogá/ to iest/ z poprzedzeniem tego poznánia; poczęłá antecedente volitione, z poprzedzeniem przyzwolenia swoiego/ sstáło się iey wszytko według Słowá Boskiego. Ktoremu niech będźie cześć y chwałá ná wieki wieczne. Amen.



NA TEN-



Ná Tenże Dźień

ZWIASTOWANIA PANNY PRZENASWIĘTSZEY,

KAZANIE CZWARTE.

Ecce concipies & paries Filium. *Luca 1.*

Oto poczniesz y porodźiſz Syná.

CZytamy w żywoćie Błogosłáwionego Stániſłáwá Kostki/ Chrześćiánie Námilſzy; iż ſpytány ten Błogosłáwiony od iednego duchownego Oycá/ ieżeliby miłował Przenaświętſzą Pánnę? On pokornie y wdźięcznymi vſty odpowiedźiał. Co pytaſz Oycze? moiáć to Mátká. Rozumiem o tym/ iż káżdy z was człowiek Chrześćiáńſki/ gdyby go ſpytano/ czy miłuieſz Przenaświętſzą Pánnę? rozumiem/ iżby odpowiedźiał. Moiáć to Mátká/ á iákoż tey miłowáć nie mam? Tákby káżdy odpowiedźiał: bo káżdy do tey Pánny modli ſię. Monſtra te eſſe Matrem, ſumat per te preces. *Pokaż ſię nam Mátka, przez ćię Bog niech przyimie modlitwy náſze.* O tymże y święty Bernárdyn Seneńſki mowi ták. Intelligimus in Ioanne omnes animas electorum, quorum per dilectionem Beata Virgo facta eſt Mater. *Rozumiemy* (práwi) *w Ianie wſzytkie duſze wybránych, ktorych przez miłość Błogosłáwiona Pánná ſstáłá ſię Mátka.* Niemniey pięknie o tym poważny Richárdus. Mater noſtra MARIA, quæ licet nonniſi vnicum Filium carnalē genuerit, in eo tamen ſpiritualis Mater effecta eſt magnæ multitudinis filiorum, quorum primogenitus Chriſtus. *Mátká* (práwi) *náſza ieſt MARYA, ktora choć iednego tylko porodźiłá Syná według ćiáłá, w nim iednák wielkiey liczby ſynow ſstáłá ſię Mátka duchowna, z ktorych wſzytkich pierworodny był Chryſtus.* Lecz kiedyż to Pánná wſzytkich wybránych Páńſkich w żywoćie ſwoim poczęłá? Zaprawdę dniá dźiśieyſzego przy Zwiáſtowániu Anyelſkim/ kiedy rzekł Anyoł. Ecce concipies & paries Filium. *Oto poczniesz y porodźiſz Syná.* Okrom Chryſtuſá/ poczęłá w żywoćie ſwoim wſzytkie Syny duchowne/ wſzytkie wybráne Páńſkie. Pokażę to ná teráźnieyſzym Kazániu: á przytym iáko ſię w żywoćie tey Pánny będąc/ ſpráwowáć mamy. Będźie to ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náſzemu.

Tom: 1. Serm: 55. Cap: 3. (margin, at Bernárdyn)

Lib: 2. part: 1. (margin, at Richárdus)

CO ſię tknie pierwſzego punktu: iż dniá dźiśieyſzego przy Zwiáſtowániu Przenaświętſza Pánná poczęłá wſzytkich wybránych Páńſkich; ták pokázuie. Przypátruiąc ſię Ian święty w Obiáwieniu ſwoim zſtępuiącemu Synowi Bożemu w żywot Przenaświętſzey Pánny/ mowi ták. Vidi ciuitatem ſanctam Ieruſalem nouam deſcendentem de cælo à Deo. *Apoca: 21.* *Widźiałem* (práwi) *Święte miáſto Ieruzalem nowe zſtępuiące z Niebá od Bogá. &c.* A prętko przydáie. Ecce tabernaculum Dei cum hominibus, & habitauit cum eis. *Oto przybytek Boſki z ludźmi, y mieſzkał z nimi.* Coż to ieſt proſzę/ ieden tylko dniá dźiśieyſzego Syn Boży zſtąpił z niebá w żywot Pánieńſki/ á przećięż go Ian święty zowie iednym miáſtem świętym Ieruzalem? Vidi ciuitatem ſanctā Ieruſalem. Ieden tylko człowiek Chryſtus Pan w żywoćie Pánieńſkim/ á przećię Ian święty mowi. Ecce ta-

berna-

bernaculum Dei cum hominibus. Coż tego proße zá przyczyná? Nie inßa záiste/ tylko tá/ iż gdy Syn Boży wstąpił w żywot Pánieński/ zstąpiło z nim oraz wßytko miásto niebieskie/ to iest/ wßyscy wybráni Páńscy: poczynáiąc tá Pánná w żywocie swoim iednego człowieká/ poczęłá oraz wßytkich ludźi wybránych Páńskich. O czym ták poważny Ansbertus mowi.

In Cap. 3. Apocal. Multitudo electorum cum Christo in vtero Virginis prædestinata descendit: vbi sese Dominus Virginitati Marianæ dedit, & simul dedit illi omnes prædestinatorum segetes, vt inde parturirentur. *Wielość* (práwi) *wybránych z Chrystusem w żywot Pánieński przeznáczona zstąpiłá: kiedy się Pan* MARYEY *Pánieństwu oddał, oddał iey też oraz wßytkich przeznáczonych nasienie, áby się z niey porodźili.* Tegoż náucza Bernárdyn święty Seneński/ kiedy tráktuiąc o przyzwoleniu Pánieńskim ná poselstwo Anyelskie/ ták mowi.

Tom: 3. Serm: 6. Art: 2. Cap: 2. Virgo per hunc cōsensum in Incarnationem Filij, omnium electorum salutem viscerosissimè expetiit & procurauit, & omnium saluti & saluationi per hunc consensum se singularissimè dedicauit; ita vt ex tunc omnes in suis visceribus baiularet, tanquam verissima Mater filios suos. *Pánna* (práwi) *MARYA, przez przyzwolenie ná Poczęćie Syná Bożego, serdecznie o zbáwienie wßytkich wybránych prośiłá, o to się ich zbáwienie pilnie stáráłá, przez to przyzwolenie, wßytká się zbáwieniu ludzkiemu oddáłá; ták iż od punktu przyzwolenia swoiego ná Máćierzyństwo Boskie, w żywocie swoim wßytkich wybránych Páńskich nośiłá, iáko nayprawdźiwßa Mátká nośi w żywocie swoim syny.*

Wyráźił to y sam Duch Przenaświętßy/ kiedy w Pieśniách Sálomonowych ták do tey Pánny mowi. Emissiones tuæ paradysus malorum punicorum. A *Vatablus* czyta. Plantationes seu plantæ tuæ. *Szczepki* (práwi) *twoie ráyskie, iáblek ziárnistych. &c.* Jeden tylko ßczepek/ iedno drzewo żywotá/ Chrystus IEZVS, ßczepiony iest w żywoćie Pánieńskim reká Wßechmogącego Bogá. A czemuż przećie Duch Swięty mowi: Plantationes seu plantæ tuæ, ßczepki twoie o Pánno/ iáblek ráyskich ziárnistych? Słußnie záprawdę mowi. W iednym bowiem ßczepku/ w iednym drzewie Chrystuśie/ iáko w głowie/ znáydowáły się inße ßczepki/ to iest/ wybráni Páńscy. O czym ták poważny *Guilhelmus Abb: apud Delrium.* Vnicus enim fructus est, qui ab efficaci salute IESVS dictus est: sed in vno illo fructu multiplex est fructus, in vno Saluatore omnium IESV, plurimos MARIA peperit ad salutem, pariendo vitam, multos parit ad vitam: eo ipso quod Mater est capitis, multorum membrorum Mater est: Mater Christi, Mater est membrorum Christi: quia caput & corpus, vnus est Christus. *Iedyny* (práwi) *iest owoc, ktory od skutecznego zbáwienia IEZVSEM názwány iest, ále w tym iednym owocu, wieloráki znayduie się owoc: w iednym Zbáwićielu wßytkich IEZVSIE, wielu MARYA vrodźiłá do zbáwienia; rodząc żywot, wielu vrodźiłá do żywotá, tym samym iż iest Mátka głowy, iest też y Mátka członkow: Mátká Chrystusowá iest też Mátká członkow CHRYSTVSOWYCH: bo głowá y ćiáło ieden iest CHRYSTVS.*

A znowu tenże Duch święty w Pieśniách tákże Sálomonowych o tey Pánnie mowi. Duo vbera tua, sicut duo hinnuli capreæ gemelli. Cant: 4. *Dwoie pierśi twoie, iáko dwoie bliźniętá koźląt.* Jednego tylko Syná tá Pánná poczęłá/ iednego porodźiłá/ iednego mlekiem kármiłá: á czemuż przećie mowią/ iż pierśiámi swoimi kármi bliźniętá? Dobrze záprawdę: gdy bowiem tá Pánná w żywoćie swoim poczęłá/ y pierśiámi kármiłá/ iednego wielkiego Syná to iest Chrystusá Jezusá/ oraz też w żywoćie swoim poczęłá/ nośiłá/ y kármiłá/ drugiego syná/ to iest narod ludzki/ syná mowię przysposobionego. O czym znowu ták *Guilhelmus Abb: apud Delrium.* Porrò eo ipso, quod sibi magnum illum hinnulum, id est Verbum Incarnatum corporaliter genuit, duos sibi hinnulos, scilicet teneriora eius membra, in vtroque sexu spiritualiter adoptauit. Siquidem per hoc quod facta est Mater Verbi corpo-

ralis,

ralis, facta est membrorum eius Mater spiritualis: per hoc quod caput nostrum secundùm carnem concepit, membra eius lacte alenda suscepit. *Tym* (prawi) *samym, iż onego wielkiego Syná, to iest, Słowo Wcielone według ciáłá vrodziłá, dwoie sobie bliźniat, to iest, członki iego, oboiey płci zá duchowne syny przysposobiłá: bo iż sie stáłá Mátka Słowá Przedwiecznego, stáłá sie też Mátka członkow iego, ktore mlekiem miłośierdzia swoiego vstáwicznie kármi.* Jásna tedy rzecz/ y według Pismá świetego/ y według Doktorow Kościelnych/ iż Przenaświetsza Pánná wszytkich nas w żywoćie swoim dniá dźisieyszego przy Zwiástowániu Anyelskim szcześliwie poczełá.

CO sie tknie drugiego punktu: poczeći dźiś w żywoćie Przenaświetszey Pánny/ mamy sie w nim ták spráwowáć/ iáko sie w nim spráwował Chrystus IEZVS Pan y Zbáwićiel nász/ dźiś tákże wtym żywoćie poczety. A iákoż sie on spráwował? Ták sie spráwował/ iż żadney molestyey/ żadney ćiesztośći/ żadney boleśći Mátce swoiey nie zádał. Ták ábowiem náucza Bonáwenturá S. Fuit autem venter Virginis beatus, propter tria priuilegia, quia vt dicit Bernardus: fuit sine corruptione fæcunda, sine grauedine grauida, & sine dolore puerpera. *Był* (prawi) *żywot Pánieński błogosłáwiony dla troiákiego przywileiu: naprzod, iż bez skázy poczełá, powtore iż bez ćiesżkośći brzemienna byłá; potrzećie, iż bez boleśći porodziłá.* A my tedy wszyscy przykłádem Chrystusowym/ ták sie w tym żywoćie Pánieńskim spráwowáć mámy/ żebysmy mu żadney molestyey/ ćiesztośći/ ábo boleśći nie zádáli. O co nas pieknie y gorąco vpomina *Guerricus Abbas*, tymi słowy. Exemplo tibi sit Dominus IESVS, vterum grauidauit, non grauauit; te non sentiat grauem vterus eius, caue ne illam te pœniteat concepisse: si qui tales sint, Deus emolliat cor lapideum, ne quatiat viscera Matris. *Niech ći* (prawi) *przykłádem bedzie Pan IESVS, ktory żywot Mátki swey nápełnił, ále nie obćiążył: y ty tedy nie zádáy ćiesżkośći żywotowi Pánieńskiemu, strzeż sie, áby tego nie żáłowáłá, iż cie w żywoćie swoim poczełá: ieżeli ktorzy są tákowi, niechay Pan Bog zmiekczy sercá ich kámienne, żeby nie zádawáli molestyey wnetrznośćiom Pánieńskim.*

In Comment: super Lucã.

Serm: 3. de Annunc.

Spytasz. A iákoż to kto zádáie ćiesztość y molestyą żywotowi Pánny Przenaświetszey? Wnetże zrozumiesz. Czytam w Piśmie świetym/ iż Rebeká nápierálá sie potomstwá/ poczełá zá modlitwą Izáákową. Lecz poczawszy bliźnietá/ pretko tego żałowałá/ y nárzekáłá/ mowiąc: Wolálábym byłá nie poczynáć/ niżeli táką ćiesztość y boleść w żywoćie moim odnośić. A zkądże tá ćiesztość y boleść iey pochodźiłá? Ztąd záprawde/ iż brát ná brátá w żywoćie ieszcze powstał/ to iest/ Ezau zły/ ná Jákobá dobrego. Sed collidebantur in vtero eius paruuli: iuż one dźiatki ieszcze w żywoćie Mácierzyńskim z sobą woiowáły. Tákimći włáśnie sposobem y teraz/ kiedy to człowiek Chrześćiański w żywoćie Pánny Przenaświetszey poczety/ powstáie przećiwko brátu swoiemu/ przećiwko Chrystusowi/ to iest/ kiedy go grzechámi obraża/ wielką ćiesztość y boleść Mátce swoiey Pánnie Przenaświetszey zádáie.

Genes. 25.

A Jákoż bárzo wielką? Potrzebá wiedźieć/ iż Przenaświetsza Pánná przez wszytek czás żywotá swoiego wielką bárzo boleść ćierpiáłá z Meki niewinney IEZVSA Páná y Zbáwićielá nászego. Ták ábowiem náucza poważny *Rupertus*, przywodząc Pánne Przenaświetszą ták do nas wszytkich mowiącą. Nolite solam attendere horam vel diem illam, in qua vidi talem dilectum ab impijs comprehénsum, malè tractari, illudi, spinis coronari, flagellari, crucifigi, felle & aceto potari, lanceari, mori, & sepeliri. Nam tunc quidem gladius animam meam pertrãsiuit; sed antequàm hic pertransiret, longũ per me transitũ fecit. Prophetissa namque eram, & ex quo Mater eius facta sum, sciui eum ista passurum. Cùm igitur talem Filium in sinu meo fouerem, vlnis gestarem, vberibus lactarem, & talem eius futuram mortem præ oculis haberem; qualem, quantam, quamq; prolixam me putatis Matrem doloris pertulisse pas-

Lib: 1. in Cantic. Cap. 1.

ſionem? *Nie ſame* (práwi) *te godźine ábo ten dźień vważaycie, ktoregom widźiáłá Syná moiego poymánego, wyśmiánego, ćierniem ſkłotego, vbiczowánego, vkrzyżowánego, żołćia y oćtem nápawánego, włocznia przebitego, vmieráiacego, y pogrzebionego: bo áczkolwiek ná ten czás miecz duſʒe moie przeráźił; nim iednák przeráźił, długo przez duſʒe moie przechodźił. Byłám bowiem Prorokini, y Mátka iego bedac, wiedźiáłám że to miał wſʒytko ćierpieć. Kiedym go tedy piáſtowáłá, kiedym go mlekiem karmiłá, á te ſroga meke iego przed oczymá miáłá, łácno vważyć możećie, iákom ſerdecznie boláłá.* O teyże boleśći Pánieńſkiey Anzelmus świety ták mowi. Quidquid enim crudelitatis inflictum eſt corporibus Martyrum, leue fuit, aut potiùs nihil, comparatione tuæ paſſionis: nec crediderim te potuiſſe ſtimulos tanti cruciatus, quin vitam amitteres, ſuſtinere; niſi ipſe ſpiritus vitæ, ſpiritus conſolationis, ſpiritus ſcilicet dulciſſimi Filij tui te confortaret. *Cokolwiek* (práwi) *okrućieńſtwá zádano kiedy Meczennikom śś. wſʒytko to iákoby nic było, wzgledem boleśći twoiey o Pánno: y nie wierze temu, ábyś byłá w tych boleśćiách nie vmárłá, gdyby ćie był duch żywotá, duch poćiechy, duch naſłodſʒego Syná twoiego nie vmacniał.*

De Excellent: Virgin: C. 5.

Ztad ſie iuż domyśláć możemy/ iáko y teraz wielka Przenaświetſʒey Pannie boleść zádáiemy: kiedy ſie bowiem grzechow przećiwko Chryſtuſowi dopuſʒczamy/ znowu Chryſtuſá krzyżuiemy. Ták ábowiem náucza Páwel świety o wſʒytkich grzeſʒnikách. Rursùm crucifigentes ſibimetipſis Filium Dei. *Znowu krzyżuiac ſámi ſobie Syná Bożego.* Toć znowu wſʒytkie te boleśći káżdym grzechem śmiertelnym Przenaświetſʒey Pánnie zádáiemy/ ktore ćierpiáłá z okrutney śmierći Syná ſwoiego. A ták żaden nigdy Meczennik/ od żadnego Tyránná ná świećie/ tákiey ćieſʒkośći/ tákiey boleśći nie ćierpiał/ iákaby odnośiłá y ćierpiáłá od grześnikow Przenaświetſʒa Pánná/ gdyby ćierpietliwa byłá. Co vważáiac/ o záprawde grzeſʒny człowiecze/ miałbyś ſie grzechow káiáć/ miałbyś ſie ich wiecey niż ogniá ſtrzedz/ żebyś ták wielkiey boleśći Mátce twoiey Pánnie Przenaświetſʒey nie zádawał. Co rozumieſʒ: Gdyby teraz żyłá Przenaświetſʒa Pánná/ Czylibyś iey rány zádawał tákie/ iákie okrutnicy Meczennikom zádawáli? czylibyś ia ogniem ták palił/ iáko Meczennikow Tyránni páliłi? Czylibyś głodem/ więźieniem/ prágnieniem ták trapił te Pánne/ iáko Tyránni Meczennikow trapili? Czylibyś te Pánne po oſtrym kámieniu/ po ćierniu włoczył/ y inſʒe iey meki zádawał? ktore kiedykolwiek Tyránni Meczennikom zádawáli? Rozumiem/ iż mi odpowieſʒ: vchoway Chryſte Pánie y pomyślić o tym/ y vſʒy tego ſłucháć nie moga: ieſtem ia raczey ſługa Przenaświetſʒey Pánny iáko Mátki y Dobrodźieyki moiey. Wiedzże o tym zápewne grześniku/ iż kiedy teraz twoimi piiáńſtwy/ wſʒeteczeńſtwy/ twoim łákomſtwem/ gniewem/ y inſʒymi grzechámi Chryſtuſá obrażaſʒ/ wiekſʒa Przenaświetſʒey Pánnie boleść zádáieſʒ/ co ieſt z ćiebie/ niżeli gdybyś żyiaca ránił/ ábo ogniem ia palił/ ábo ia więźił/ ábo głodem y prágnieniem/ y inſʒymi mekámi trapił: bo poniewaź grzeſʒac Chryſtuſá krzyżuieſʒ; á zátym boleśći Przenaświetſʒey Pánny ktore z vkrzyżowánia iego ćierpiáłá/ co ieſt z ćiebie zádáieſʒ; á te wiekſʒe dáleko były/ niżeli meki wſʒytkich Meczennikow: idźie zátym/ iż teraz grzeſʒac dáleko wiekſʒa boleść/ co ieſt z ćiebie/ Przenaświetſʒey Pánnie zádáieſʒ/ niżelibyś iey żyiacey zádawał/ wſʒytkie okrućieńſtwá Tyránnow nád nia wypráwuiac. Jáſna tedy rzecz/ iż tego czynić nie maſʒ/ to ieſt/ poczetym bedac w żywoćie tey Pánny/ nie maſʒ iey ták ſrogich zádawáć boleśći: ináczey/ lepieyći ſie było w tym żywoćie nie poczynáć. Ták bowiem náucza *Guerricus Abb: Serm: 3. de Annunc.* Sed cùm ſe colliderent paruuli diſcordes in vtero Rebecæ, quæ priùs orauerat vt conciperet, dolens inquit: Si ſic futurum mihi erat, quid neceſſum erat concipere? Si de aliquo noſtrûm fratres ſic conqueri contigerit viſcera Matris noſtræ, timeo ne meliùs fuiſſet, ſi conceptus non fuiſſet homo ille. *Lecz gdy ſie* (práwi) *potrácáły one dźiatki niezgodne w ży-*

Ad Hæbr 6. Cap.

wo ćie

wocie Rebeki, ktora pierwey prośiłá, áby poczętá, boleiąc potym mowiłá: ieżeli ták miáło bydź, wolátábym byłá nie poczynáć. Ieżeli y ná nas Bráćia wnetrzności Máćierzyńſkie ták nárzekáć będą, boię ſię, áby nam nie lepiey było nigdy ſię nie poczynáć.

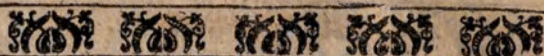
Powtorę: Poczęty dźiś Chryſtus IEZVS w żywoćie Przenaświętſzey Pánny/ ták ſię ſpráwowął/ iż ſámym tylko pokármem od Przenaświętſzey Pánny wźiętym żył: káżdy bowiem człowiek w żywoćie Máćierzyńſkim poczęty ſámym tylko Mátki ſwoiey álimentem żyie. A my tedy w żywoćie tey Mátki Przenaświętſzey Pánny poczęći/ ſámym tey álimentem/ to ieſt/ iey cnotámi kármić ſię/ onych náśláduiąc ſtáraymy. O co pięknie nápomina nas Auguſtyn świety tymi ſłowy. MARIA cùm ſit Mater capitis Eccleſiæ, erit etiam & membrorum, quod nos ſumus: & vt fœtus in vtero non aliud accipit alimentum ab eo, quod Mater ore ſuo illi infundit; ita & nos dùm ſumus in vtero Eccleſiæ, nihil habemus, quod non ſit præuium ori orantis MARIÆ. MARYA (práwi) będąc Mátką głowy Kośćiołá, ieſt też Mátką wſzytkich nas, iáko członkow tey głowy: więc iáko płod w żywoćie będący inſzym álimentem nie żyie, tylko Máćierzyńſkim; ták y my ſámym tym kontentowáć ſię mamy. A ſłuſznie: bo ten áliment/ to ieſt/ cnoty Pánny Przenaświętſzey/ ſą nam y naſmácznieyſze/ y do duchownego w miłośći Bożey wychowánia naſkutecznieyſze. Nie ia to mowię/ ále Bernat świety. Vt impetres eius orationis ſuffragium, non deſeras conuerſationis exemplum. Accedit quod cum imitari Beatam Virginem, ſit imitari Christum (quid enim eſt aliud Virginis vita, niſi expreſſum quoddam vitæ Chriſti exemplar.) Imitatio per mediam Virginem facta, peculiarem quandam conciliat ſuauitatem, quam non conciliat eadem imitatio Chriſti, facta per alios Sanctos. Quâ viâ & modo, facilior quoque efficitur vitæ Chriſti imitatio: dum enim ſeruus Dei totus incumbit contemplationi virtutum, morumque puriſſimorum Sanctiſſimæ Virginis, ſuamque vitam eius vitæ conformare nititur, memor pietatis, benignitatis, charitatis, cæterarumque virtutum, molleſcit, & quaſi liqueſcit eius animus, ac in amorem exardeſcit Dei, qui talem nobis Matrem impertijt. *Abys (práwi) człowiecze tey Pánny przyczyny dognał, ſtáray ſię poſtępkow iey náśládowáć. Dotego, iż náśládowáć Błogoſłáwioney Pánny ieſt náśládowáć Chryſtusá, (bo coż ieſt inſzego żywot tey Pánny, tylko wyráżny exemplarz żywotá Chryſtuſowego?) náśládowánie Chryſtuſá przez tę Pánnę, przynośi oſobliwą wdźięczność, ktorey nie przynośi náśládowánie Chryſtusá Páná przez inſzych Swiętych Páńſkich. Przynośi też ten ſpoſob łácnieyſze náśládowánie Chryſtusá Páná: bo gdy ſługá Boży wſzyſtek zápátruie ſię ná cnoty y obyczáie przeczyſte Przenaświętſzey Pánny, y żywot ſwoy iey żywotowi konformowáć uśiłuie; máiąc w pámięci iey pobożność, dobrotliwość, miłość, y inſze cnoty, topnieie, mięknieie ſerce iego, y rozgorywa ſię miłośćią przećiwko Bogu, ktory nam táką Mátkę z miłośierdźia ſwoiego dáć raczył.*

Lib. de S. Virginit: Cap: 6.

Homil: 2. ſuper Miſſus eſt.

Otożem pokazał Chrześćiánie Namilſzy/ iż dnia dźiśieyſzego Przenaświętſza Pánná/ poczynáiąc Syná Bożego w żywoćie ſwoim/ poczęłá też oraz y nas wſzytkich: dźiś ſię ſtáłá/ iáko Mátką Syná Bożego/ ták y Mátką naſzą. Pokazałem też iáko ſię w żywoćie tey Mátki ſpráwowáć mamy: Stáraymyż ſię/ abyſmy ſię ták ſpráwowáli/ ieżeli chcemy áby nas przy śmierći tá Pánná do żywotá wiecznego vrodźiłá. Co nam rácz dáć Chryſte IEZV, ktory żyieſz y kroluieſz ná wieki wieczne. AMEN.





Ná Tenże Dźień ZWIASTOWANIA PANNY PRZENASWIĘTSZEY,

KAZANIE PIĄTE.

Inueniſti gratiam apud Devm. *Lucæ 1.*
Ználázłáś łáskę v Bogá.

Roiáka rzecz może kto ználeść. Chrześciánie Námilſzy. Naprzod/ może ználeść rzecz ktorey nikt nigdy nie zgubił/ przeto że iey nigdy nikt w ſwoiey nie miał poſſeſſyey. Taką rzecz znáyduie człowiek/ gdy znáyduie źwierzá ná puſzczy/ rybę w rzece wolney/ ptaká ná powietrzu, ⁊c. A tákiey rzeczy kto ią znáydźie/ nikomu oddáć nie powinien: bo iż nikt do niey prawá nie miał/ fit primi occupantis, ſtáie ſie tego ktory ią naprzod znáydźie poſſeſſyą/ iáko poſpolićie Juryſtowie náuczáią. Powtore/ może kto ználeść rzecz ktorą kto zgubił máiąc ią wpoſſeſſyey ſwoiey; iednák ten ktory zgubił wdaleką kráinę záiechał. A táką rzecz/ według Theologow/ ma oddáć ten ktory ią ználazł ſukceſſorom tego/ ktory rzecz onę zgubił: abo ieżeli tych nie máſz/ pauperibus, vbogim powinien ią rozdáć. Potrzećie/ może kto ználeść rzecz/ ktorą zgubił ten ktory ią miał w poſſeſſyey/ iednák ten vmárł/ potomſtwo tylko iego zoſtáie. A táką rzecz ktokolwiek znaydźie/ powinien oddáć potomkom zmárłego. Dniá dźiśieyſzego Archányoł Gábryel przyznáie Przenaświętſzey Pánnie/ przy ſwoiey do niey legácyey/ iż ználázłá łáſkę Bożą. Inueniſti gratiam apud Deum. Jákąż to proſzę łáſkę ználázłá? Czyli tę ktorey nikt nie zgubił/ y przeto iey nikomu oddáć niebyłá winná? czyli tę ktorą kto zgubił/ iednák gdy on wdáleką drogę odiáchał/ potomkowie iego zoſtáią? czyli ználázłá táką łáſkę/ ktorą kto zgubił ále vmárł/ potomſtwo tylko iego zoſtáie? Pokaże ią ná teráźnieyſzym Kazániu/ iż Przenaświętſza Pánná inuenit gratiam apud Deum, *ználázłá łáſkę v Bogá*, y tę ktorey nikt nie zgubił/ y tę ktorą kto zgubił/ ále dáleko odiáchał y tę ktorą kto zgubił ále vmárł. Będźie to wſzytko ku czći y chwale Bożey/ á ku wyſławieniu Przenaświętſzey Pánny.

IZ naprzod ználázłá Przenaświętſza Pánná łáſkę Bożą ktorey nikt nie zgubił/ tákim krotko pokázuię dyſkurſem. Nálázłá tá Pánná łáſkę áby byłá Mátką Bożą: Ale ták ieſt/ iż tey łáſki nikt nigdy nie zgubił; toć ználázłá táką łáſkę/ ktorey nikt nigdy nie zgubił. Iż tá Pánná ználázłá łáſkę áby byłá Mátką Bożą; z Doktorow Swiętych pokázuię. Auguſtyn święty *Tomo 9. Tractatu 24. ſuper Magnificat*, ták náucza. Benè Maria, ſolam in humilitatem Dominum reſpexiſſe teſtatur: quia Diuinitatis propitiationem, quam humana natura in primis Parentibus per ſuperbiam perdidit, in Maria per humilitatem recuperauit. Nam in ea Verbum Patris, corporis ſubſtantiam quam ſibi vniret aſſumpſit, quaſi ad eam quam prius abiecerat, naturam ſublimandam, per miſericordiam reſpexit: quia ſe humilitatis quod erat Ancillam cogitauit, ideò quod non erat ſublimitatis Mater eſſe meruit. *Dobrze* (p:á-

wi) *MARTA przyznáie, iż náſáme iey pokorę Pan weyzrzał: bo táſke Boſka ktora náturá ludzka przez pychę vtráćiłá, oná przez pokorę odyſkáłá: z iey ćiáłá Słowo Bogá Oycá niebieſkiego, wzięło ſubſtáncyą, áby tę náturę ktora był porzućił, wyſoko znowu poſtáwił: iż ſie táPánná záſłużebnicę poczytáłá, przeto Matka Boża bydź záſłużyłá.* Tegoż náucza
3. Part. Quaeſt. 2. Art. 3. ad tertiũ. Thomaſz świety Doktor Anyelſki. Beata Virgo dicitur meruiſſe portare Dominum omnium: non quia meruit ipſum Incarnari, ſed quia meruit ex gratia ſibi data, illum puritatis & ſanctitatis gradum, vt congruè poſſet eſſe Mater Dei. *Błogoſłáwiona* (práwi) *Pánná záſłużyłá nośić Páná wſzytkich rzeczy: nie przeto, żeby záſłużyłá W Cielenie iego, ále przeto, iż z táſki ſobie dáney záſłużyłá on czyſtośći y świątobliwośći ſtopień, żeby byłá godna Mátká Bożą.* Słuchaymy o tym y *Ambroſium Ansbertum*, ták pokore Naświetſzey Pánny ſławiącego.
Lib. 2. in Apocal. O quantum meruiſti! ô quantum beata humilitas in ſacra Virgine valuiſti! Quid enim in ſacra Virgine meruiſti, niſi Deum Homini coniungeres, vt Verbum carni vnires? Quid in ſacra Virgine valuiſti? niſi vt Spiritum Sanctum ſuper eam attraheres? Quid in ſacra Virgine potuiſti? niſi vt quae erat Ancilla Conditoris ſui, Mater fieret & Sponſa. *O iákoż* (práwi) *wiele záſłużyłá! O iákos wiele Błogoſłáwiona pokoro w tey Pánnie mogłá! Cożeś bowiem wtey świetey Pánnie záſłużyłá? nie co inſzego tylko to, ábyś Bogá z człowiekiem złaczyłá. Czegoś wtey świetey Pánnie dokázáłá? tego, żeś Duchá Swietego w żywot Páńieńſki śćiagnełá. Iákoś bárzo wtey Pánnie można byłá? ták bárzo, żeś z ſłużebnice Boſkiey Mátkę y Oblubienicę Boſkaćzyniłá.* Iákoby to záś wielka łáſke ználáżłá tá Pánná/ gdy ználáżłá łáſkę/ áby byłá Mátka Bożą; opiſuie
Serm. 3 de Natiuit. B. Virg. świety Thomaſz *à Villa Noua*, tymi ſłowy. Antequam conciperet Filium Dei, iam idonea erat vt eſſet Mater Dei: ſed qualis eſt haec dignitas? Vtique habet quandam infinitudinem eſſe Matrem infiniti & Omnipotentis. Quae autem excellentia, quae perfectio, quae magnitudo decuit eam, vt eſſet idonea Mater Dei? Hic iam ſileat lingua carnis, excedit enim intellectum & loquellam, Virginis magnitudo, non modo noſtram, immò & ſuam. Fecit (inquit) mihi magna qui potens eſt. Sed quàm magna? neſcio an ipſamet valuit comprehendere ſuam magnitudinem: vnde melius eam ſilentio veneramur. *Nim* (práwi) *poczęłá Syná Bożego, iuż ſpoſobna byłá bydź Mátká Bożą. Ale iákaż to godność? Godność záiſte nieiáko nieſkończona bydź Mátka nieſkończonego y Wſzechmogącego. Iáko záś wielka zacność, wielka doſkonáłość przyſtałá tey, ktora byłá ſpoſobna bydź Mátka Boża; tu iuż niech zamilknie wſzelki ięzyk máteryalny. Wielkość bowiem przechodzi rozum y mowę, nie náſze tylko ále teź y ieyſámey: niewiem ábyy oná ſámá mogłá poiąć zacność ſwoię: y przeto lepiey nam zacność tę milczeniem vczćić.* Pewna to tedy propozycya z Doktorow Swietych/ iż Przenaświetſza Pánná ználáżłá tę łáſkę v Páná Bogá/ áby byłá Mátka Bożą.

Że záś tey łáſki nikt nie zgubił: ták pokázuie. Nikt iey nie miał w poſſeſſyey ſwoiey: toć iey nikt nigdy nie zgubił. Iż iey nikt nigdy nie miał: ták nie náuczáią Doktorowie Kośćielni. *Andreas Hieroſolimit*: mowi ták; De Laud. B. Mariae.
Ne timeas, inueniſti enim gratiam apud Deum: gratiam, qualem non nactus eſt quiſquam ab aeterno, ſicut Tu. Quae etenim ſit talis gratia Dei, quae ſummum fauorem mereatur? Nacta es itaque gratiã apud Deum, & ecce concipies in vtero. *Nie lękay ſie* (práwi) *Pánno, ználáżłáś łáſke v Bogá, á łáſke táka, iákiey nikt nigdy nie ználazł od wiekow, krom ſámey Ciebie. Ználáżłáś bowiẽ táka łáſke, táki fawor, że oto poczniesz y porodziſz Syná Bożego.* O tymże y poważny *Euſebius Emiſſenus*. Quis vnquam tantam gratiam habuit, quantam Virgo MARIA? In Cap. 1. Lucae.
Alijs enim ad menſurã gratiae dantur; haec autem gratiã plena dicitur. Conſidera modò quantae ante eam, quantae poſt eam mulieres & virgines fuerunt: haec tamen ſola Mater Domini fieri meruit. *Y ktoż* (práwi) *kiedy ták wielka łáſke miał, iáko*

tá Pánná? inßym pod miára łáſke dáia, tá zás łáſki pełná. Vważay pilnie iáko wiele przed nia, wiele y po niey było niewiaſt y pánien, á przećie tylko tá ſamá záſłużyłá ſobie bydż Mátka Boża. Już tedy iaſna rzecz/ iż tá Pánná ználáżłá łáſke táka/ ktorey nikt nigdy v Bogá nie miał/ y przeto nikt iey nigdy nie zgubił. A zátym pewna rzecz/ iż tá łáſká/ byłá y ieſt primi occupantis: á zátym tey łáſki Przenaświetßa Pánná nikomu oddáć nie byłá/ ani ieſt powinná.

ŻE też tá Pánná ználáżłá łáſke v BOgá te/ ktora kto zgubił/ á w dáleka odiáchał kráine: ták pokázuie. Zgubił łáſke Boża pierwßy Anyoł Lucyfer/ y w dáleka od Bogá odiáchał kráine/abijt in regionem longinquam: odßedł zoſtáwiwßy powinnowátych ſwoich według natury/ to ieſt inßych Anyołow/ w dáleka kráine. Ale ták ieſt/ iż Przenaświetßa Pánná/ te łáſke iego ználáżłá v Bogá: Toć tedy tá Pánná ználáżłá łáſke v Bogá/ ktora zgubił ten ktory w dáleka poiáchał kráine. Iż ználáżłá tá Pánná łáſke ktora vtrácił pierwßy Anyoł Lucyfer: ták pokázuie. Aſſwerus Krol pyßnego Amáná z vrzedu złożywßy/ y ná wyſokiey ßubienicy záwieśiwßy/ wßytek iego dom/ wßytkie iego bogáctwá/ wßytkie kleynoty/ wßytko to co tylko miał/ dał naypięknieyßey ze wßytkich oblubienic ſwoich Eſterze kocháney. Ták ábowiem świadczy

Eſther 8. Piſmo ś. Dic illo dedit Rex Aſſuerus Eſther Reginæ domum Aman aduerſarij Iudæorum. *Dniá* (práwi) *onego dał Krol Aſſwerus Eſther Krolowey dom Amáná nieprzyiaćiela Zydowſkiego:* to ieſt/ według wßytkich práwie expozytorow/ dał Eſterze wßytkie doſtátki iego. Ale ták ieſt/ według Doktorow świetych/ iż Aman figurował iáko pyßny/ pyßnego Lucyferá pierwßego Anyołá: Eſther tákże nayślicznieyßa/ figurowáłá według tychże Doktorow świetych/ naypięknieyßa ze wßytkich oblubienic Boſkich/ to ieſt/ Przenaświetßa Pánne. Toć kiedy Krol Aſſwerus/ to ieſt Bog/ depoſuit potentes de ſede, gdy złożył z vrzedu Lucyferá/ gdy go wtrącił do głebokiego piekłá/ oraz też exaltauit humiles, pokorney á naypięknieyßey Eſtherze/ Przenaś: Pánnie dał wßytek dom ieg/ to ieſt/ dał iey wßytkie bogáctwá/ wßytkie łáſki/ ktorekolwiek odebrał pierwßey Anyołowi Lucyferowi. A toć to ieſt/ iż Oblubieniec Niebieſki tey Pánny wzywa ná koronácya/ korona z głowy Lucyferá Czártá przeklętego zdieta. Veni de Libano ſpōſa mea, Cantic. 4.
veni de Libano, veni coronaberis, de capite Amana, de vertice Sanir & Hermon, de cubilibus Leonum, de montibus Pardorum. Ták ábowiem ná to mieyſce pißac/ mowi poważny *Rupertus.* Venies de Libano, quod interpratatur Candidatio, id eſt, migrabis de corpore iſto, corpore candido, corpore virgineo: & coronaberis de omnibus his, id eſt, de corpore, vel membris illius, qui nominibus iſtis rectè denotatur, de regnis mundi huius. Veni coronaberis de capite Amana, quod interpratatur nocturna auis: Diabolus enim cùm ſit Princeps tenebrarum, & tanquam Leo rugiens circumeat quærés quem deuoret, rectè nocturna avis dicitur. *Przyidzieß* (práwi) *z Libanu, to ieſt, z iaſnośći, wynidzieß z tego ćiáłá, z ćiáłá iáſnego, z ćiáłá Pánieńſkiego: weźmieß korone z głowy Amáná, to ieſt, z głowy ptaká nocnego: Czárt przeklęty xiaże ciemnośći, ktory iáko lew krąży ßukáiac kogoby pożárł, ieſt tym ptakiem nocnym.* Pewna tedy rzecz/ iż Pánná Przenaświetßa ználáżłá łáſke v P. Bogá/ ktora był zgubił pierwßy Anyoł Lucyfer/ teraz przeklęty.

A oddáláż tá Pánná te łáſke ználeżiona powinnowátym według natury Lucyferowym/ to ieſt/ Anyołom dobrym? Záprawde oddáłá/ ſobie dobrze ále ſłußne zoſtáwiwßy znalezne. Iż oddáłá; ták iáśnie dowodze. Pewna rzecz/ iż Chryſtus Pan ieſt Krolem/ nie tylko ludzi wßytkich/ ále też y Anyołow: w tym nieco znayduie ſie kontrowerſyey miedzy Theologámi/ ieżeli Chryſtus Pan y Anyołom łáſke y chwałe záſłużył/ ieżeli mowie Anyołowie przez zaſługi Chryſtuſowe/ łáſke otrzymáli? Ia trzymam z Thomaßem S. Doktorem Anyelſkim/ iż Chryſtus Pan záſłużył Anyołom y ludźiom electionem, vocationem, auxilia excitantia,

tantia, adiuuantia, sufficientia, efficacia, omne meritum, omne augmentum gratiæ & gloriæ: to iest/ y przeznáczenie do chwały wieczney / y powołánie / y rátunki wzbudzáiące / rátuiące / dostáteczne / skuteczne / wszelka zasługe / wszelkie pomnożenie w łásce y w chwale / wszelkie zgołá łáski Boże. Słowá są o tym Doktorá Anyelskiego *in Commentario super Ioannis Caput 9.* Plenitudo gratiæ quæ in Christo est, causa est omnium gratiarum, quæ sunt in omnibus intellectualibus creaturis. *Zupełność* (práwi) *łáski ktora iest w Chrystusie, spráwuie wszytkie łáski, ktore są we wszytkich kreaturách rozumnych.* Jeżeliż tedy Anyołowie przez Chrystusá biorą łáskę y chwałę: toć ią biorą przez Przenaświętszą Pánnę poniewaž Chrystus przez te tylko Pánnę wszytkie łáski swoie ná wszytek Kościoł swoy wylewa. Nie ia to mowię / ále Antoninus S. ták náucza. Si Angeli recipiunt illuminationem, perfectionem, & Beatificationem à IESV, per quem omnia restaurantur in cœlo & in terra: ergo Beata Virgo cùm sit Mater IESV, causa est aliquomodo gloriæ Angelorum, vt aptè dicatur Mater eorum. *Ieżeli* (práwi) *Anyołowie przyimuią oświecenie, doskonáłość y Błogosłáwieństwo od Iezusá, ktory wszytko ná niebie y ná ziemi odżywia: toć też Błogosłáwiona Pánná poniewaž iest Mátka Iezusowa, iest iákokolwiek przyczyną chwały Anyelskiey, ták, że się ich Mátką słusznie názwáć może.* Tegoż náucza y Bernárdyn święty Seneński. Beata Virgo ab ipso Patre æterno, recepit fontalem fœcunditatē ad generandos omnes electos, & etiam ipsos Angelos, in aliquo gustu, & gradu, & experientia Diuinorum. Jeżeliż tedy według tych Doktorow śś. Anyołowie dobrzy przez Przenaświętszą Pánnę otrzymáli łáskę Bożą: toć iuż pewna rzecz/ iż Przenaświętsza Pánná reddidit, oddáłá rzecz ználeziona/ oddáłá mowię łáskę Bożą/ powinnowáłym według nátury Lucyferá / teraz przeklętego.

Part. 4. titulo 15. cap. 14.

Tom. 3. Serm. 11. Artic. 2. Cap. 1.

POtrzecie: iż Przenaświętsza Pánná ználázłá łáskę v Bogá/ ktorą był zgubił ten co vmárł/ iednák potomkowie iego zostáli: ták pokázuie. Ználázłá łáskę Bożą zgubioną od pierwszych Rodzicow nászych/ ktorzy iuż pomárli/ á mysmy ich potomkowie zostáli: toć tedy y te trzecią łáskę tá Pánná ználázłá. Iż ználázłá te łáskę Bożą/ ktorą pierwszy Rodzicy nási zgubili; náucza Augustyn święty *apud Ludolphum Carthusianum.* Notanter dicitur, inuenisti gratiam: non dicit, habuisti, vel acquisiuisti; quia res habita vel iustè acquisita, vt propria custoditur; sed inuenta, his qui perdiderunt, restituitur. Sic MARIA inuenit gratiam, non sibi soli retinendam, sed tanquam alijs restituendam: qui enim inuenit perditum, tenetur restituere; gratiam verò quam Eua perdidit, MARIA inuenit, non solum pro se, sed etiam pro nobis. *Vważáć* (práwi) *potrzebá, iż do tey Pánny mowią: ználázłáś łáskę; nie mowią, miáłáś łáskę, nábyłáś łáski; bo rzecz miana ábo słusznie nábyta, iáko własna chowána bywa; ále ználeziona, tym ktorzy ią zgubili, ma bydź oddána. Ták MARYA ználázłá łáskę, nie żeby ią sámá sobie trzymáłá, ále żeby ią inszym oddáłá: kto bowiem rzecz zgubioną znaydzie, powinien ią oddáć. Że tedy MARYA łáskę ználázłá, ktorą Ewá zgubiłá, ználázłá ią nie tylko sobie, ále y nam.* Pewna tedy według Augustyná świętego/ iż Przenaświętsza Pánná ználázłá łáskę od pierwszych Rodzicow nászych zgubioną. Iż záś tey łáski potomkom Adámowym / to iest nam / czyni Naświętsza Pánná restitucyą / oddáie nam te łáskę od Rodzicow nászych zgubioną; obaczmy. Duch święty do tey Pánny w Pieśniách Sálomonowych / ták mowi. Hortus conclusus soror mea Sponsa, hortus conclusus, fons signatus: emissiones tuæ Paradisus, malorum punicorū cum pomorum fructibus. Cyprus cum nardo, nardus & crocus, fistula & cynnamomum, cum vniuersis lignis Libani, myrrhâ & aloe, cum omnibus primis vnguentis. *Ogrod* (práwi) *zámkniony siostro moiá Oblubienico, ogrod zámkniony, studnia zápieczętowána: wypuszczánia twoie ray iábłek ziárnistych z owocámi iábłoni. Cyprysy z nárdem, nárdus z száfranem, kássya y* Cant. 4.

Cyná-

cynámon że wszytkiemi drzewy Libáńskiemi. Te słowá Rupertus y inśi Doktorowie/ Przenaświętszey Pánnie applikuią: w tym tylko miedzy nimi trudność/ iáko się ma bráć to słowko emissiones tuæ, wypuszczánia twoie: czy passiuè, czy Actiuè. Trzymam się iednák sentencyey *Ruperti Abbatis* ktory náucza/ iż się to słowko ma bráć Actiuè: iákoby rzekł Oblubieniec niebieski do tey Pánny. Wszytko to co się w tym Ogrodźie rodźi/ nic inszego nie iest/ tylko słodkość/ piękność/ wonność/ drzewá/ kwiatki/ owoce/ naysmácznieysze/ naydrosze; ták iż ten Ogrod zda się być iednym Ráiem rozkoszy. Lecz ieżeli ten Ogrod iest zámkniony/ Hortus conclusus; iákoż te wszytkie słodkie y smáczne owoce swoie emittit, iáko ie z siebie wypuszcza? Dźiwnie pięknie odpowiáda pomieniony Doktor *Rupertus Abbas.* Ipsa sola Hortus conclusus existit: nam eius duntaxat vterus fœcundus & incorruptus in conceptu, & in partu. Quidquid gratiarum, quidquid virtutum, quidquid operationum cælestium mundus accepit, emissiones tuæ sunt. Iákoby rzekł Doktor święty: Prawdá że Marya iest Ogrodem zámkniętym/ wszákże iednák będąc Ogrodem zámkniętym/ to iest Pánną nieskáżoną/ wypuszcza z śiebie drzewá/ gáłązki/ owoce/ kwiatki/ máśći ráyskie/ ktore nic inszego nie są/ tylko łáski/ dáry/ cnoty/ fawory Duchá ś. ktore tá Pánna nie tylko ználáźłá v Bogá/ ále ich też wszytkim wiernym hoynie y obfićie vżycza. Cokolwiek bowiem łásk/ cokolwiek cnot/ cokolwiek dobr duchownych/ ludźie kiedykolwiek otrzymáli/ wszytko to przez Przenaświętszą Pánnę. O tymże powáżny *Hugo Victorinus* pisząc *in Cantica.* A Deo pietate replentur vbera tua, vt alicuius miseriæ notitiâ tacta, lac fundant misericordiæ, nec possis miserias scire & non subuenire. O Pánno (práwi) *Bog sam miłośierdźiem nápełnił pierśi twoie, áby wiádomośćią mizeryey ludzkiey dotknione, miłośierdźie z śiebie wydawáły.* O tymże y święty Bernárdyn Seneński. In omnium gratiarum effluxus quandam iurisdictionem habuit hæc Virgo, de cuius vtero, quasi de quodam Diuinitatis Oceano riui & flumina emanabant omnium gratiarum. *Nád płynieniem* (práwi) *wszytkich łásk miáłá tá Pánná władzą: bo z iey żywotá iákoby z iákiego wszytkich łásk Oceanu, wszytkie strumienie y rzeki łásk wypłynęły.* A przetoć wszytkich ludźi Seráphiczny Doktor Bonáwentura święty/ gorąco pobudza/ áby po wszeláką łáskę do tey Pánny z wielką vfnośćią y nabożeństwem rekurrowáli. Quicunque septiformem Spiritus Sancti gratiam adipisci desiderat, ipsum florem Spiritus Sancti in virga quærat: per virgam enim ad florem, & per florem ad Spiritum in eo requiescentem peruenimus: per MARIAM ad Christum accedimus, & per Christum gratiam Spiritus Sancti inuenimus. *Ktorykolwiek* (práwi) *człowiek śiedmioráki[ey] łáski Duchá Swiętego dostápić prágnie, sámego kwiátu Duchá Swiętego ná gáłązce niech szuka: przez gáłązkę bowiem do kwiátu, á przez kwiat do Duchá w nim spoczywáiacego przychodziemy: przez Marya do Chrystusá przystępuiemy, á przez Chrystusá łáske Duchá świętego znáyduiemy.* Otożem pokazał Chrześćiánie Namilszy/ iż Przenaświętsza Pánná troiáką łáskę v Bogá ználáźłá. A iż trzećią osobliwie dla nas ználáźłá: o te się v tey Pánny modlitwámi do niey nabożnymi stáraymy. Miłośierna iest/ nie odmowi nam/ gdy iey skruszonym sercem wzywáć będźiemy/ vprośi nam wszytko v Syná swoiego. Ktoremu niech będźie cześć y chwałá ná wieki wieczne. Amen.

Serm. 61.

In Speculo Cap. 6.



NA DIEN

NA DZIEN NAWIEDZENIA PANNY PRZENASWIĘTSZEY, KAZANIE PIERWSZE.

Beatam me dicent omnes generationes. *Luc: 1.*

Błogosławiona mie beda názywáć wſzytkie rodzenia.

ROżne ſą y ludzkie y Boſkie rodzenia. Chrześciánie Námilſzy. Ludzka genetácya ábo rodzenie według Auguſtyná S. y Anzelmá S. *Lib*: 2. Cur Deus homo? ieſt oſobliwe czworákie. Pierwſze/ bez meżczyzny y niewiáſty; tákie vrodzenie było pierwſzeǧ Rodzicá náſzego Adámá. Drugie/ bez niewiáſty/ iednák z meżczyzny; tákie było vrodzenie pierwſzey Rodzićielki náſzey Ewy. Trzećie/ bez meżczyzny ále z niewiáſty; tákie było vrodzenie Chryſtuſowe z Náświetſzey Pánny. Czwarte/ z meżczyzny y niewiáſty; iákie ieſt Rodzenie nam wſzytkim poſpolite. Boſkie záś Rodzenie ieſt troiákie. Pierwſze ieſt/ Rodzenie wieczne Syná Bożego od Bogá Oycá niebieſkieǧ. Drugie ieſt/ Rodzenie Syná Bożego z żywotá Przenaświetſzey Pánny. Trzećie ieſt/ Rodzenie tegoż Syná Bożego w duſzách ludzkich pobożnych. Przenaświetſza Pánná przy Náwiedzeniu dźiśieyſzym Elżbiety świetey zápewne twierdźi/ iż ią od tego czáſu błogosłáwioną názywáć będą wſzelkie Rodzenia. Ecce enim ex hoc beatam me dicent omnes Generationes. A czy wſzytkież w rzeczy ſámey te Rodzenia ták ludzkie iáko y Boſkie/ te Pánne błogosłáwioną czyniły? Mogłbym ia pokázáć/ że wſzytkie Generácye ták ludzkie iáko y Boſkie/ błogosłáwioną te Pánne czyniły: wſzákże ábym nie przedłużył/ pokażę tylko iż beatam dicunt omnes Generationes Divinæ: błogosłáwioną názywa te Pánne Generatio Æterna ex Patre, Rodzenie wieczne z Boga Oycá; błogosłáwioną názywa Generatio temporalis ex Matre, Rodzenie doczeſne z Mátki; błogosłáwioną názywa generatio tēporalis ex anima iuſta, rodzenie doczeſne w duſzy ſpráwiedliwey. Będźie to wſzytko ku czći y chwále Bożey / á ku wyſławieniu Pánny Przenaświetſzey.

IZ naprzod Generatio æterna ex Deo Patre, Rodzenie wieczne Syná Bożego z Bogá Oycá/ błogosłáwioną názywa Przenaświetſzą Pánne; tákim pokázuie dyſkurſem. Miáłá Przenaświetſza Pánná wieczne Syná Bożego od Bogá Oycá Rodzenie/ to ieſt/ przez dźiewięć mieśiecy znaydowáło ſie w żywoćie Przenaświetſzey Pánny wieczne Syná Bożego od Oycá Rodzenie. Toć tedy tá Generácya/ to Rodzenie wieczne/ beatā dicit Virginem, błogosłáwioną názywa/ ábo ráczey czyni te Pánne. Iż w żywoćie tey Pánny znaydowáło ſie pomienione wieczne Syná Bożeǧ Rodzenie; náucza wyráźnie świety Bernárdyn Senenſki. Reperio in Rege noſtro IESV, duas digniſſimas dignitates, videlicet, quòd ſit Æternꝰ DEvs, genitus ab æterno, & æternū Deum producat, eò quod Spiritum ſanctum ſpiret: & ipſe clauſus in vtero Virgineo in æternitate à Deo Patre generabatur Æternus, & in eadem æternitate idem ipſe puer in ventre Matris Deum ſpirabat, & Tom: 1. Serm: 61. Cap: 8.

produ

producebat. *Znayduie* (prawi) *w Krolu nászym IEZVSie dwie naygodnieysze godnośći, to iest, iż iest wieczny Bog vrodzony od wiekow, y od ktorego Bog wieczny pochodzi, przeto iż Duchá świętego tchnie: y on zámkniety w Pánieńskim żywoćie, w wieczności od Bogá Ojcá rodził sie wieczny: y w teyże wieczności, toż sámo dziećie w żywoćie Mátki swoiey Bogá tchnęło, Bog od niego pochodził.* Pátrzćie/ iáko ten wielki Swiety iáśnie náucza/ iż Bog Oćiec w żywoćie Pánieńskim wiecznym Rodzeniem rodził Syná Bożego. Toć według Bernárdyná S. wieczne Rodzenie Syná BOżego/ znaydowáło sie w żywoćie Przenaświętszey Pánny.

Tey záś konsequentyey. Toć tedy tá Generácya/ to Rodzenie wieczne/ beatam dicit Virginem, blogosłáwiona náżywa/ ábo ráczey czyni te Pánne; dowodze ták. Blogosłáwiona byłá Przenaświętsza Pánná ztąd/ iż sie z niey vrodził Chrystus ile człowiek. Ták bowiem do Pánny mowi dnia dźiśieyszego Elżbietá święta. Et beata quæ credidisti, quoniam perficientur in Te, quæ dicta sunt Tibi à Domino. *Blogosłáwiona ktoraś vwierzyłá, boć sie wypełni to, coć od Páná powiedziano.* Toć też y ztąd blogosłáwiona bydź muśi/ iż sie w niey z Bogá Oycá rodził Chrystus/ ile Bog. Powtore/ pomienioney konsequentcyey dowodze ták. Blogosłáwiona/ szczęśliwa byłá oná ś. Esther Krolowa/ przeto iż w niey pokazał Krol Assweruş wielmożność y moc swoię Krolewską; blogosłáwiona mowie/ bo nigdy ták nie pokazał potencyey/ mocy swey/ iáko w niey: Vt ostenderet divitias Regni sui, & magnitudinem atq; iactantiam potentiæ suæ: & iussit conuiuium præparari in vestibulo horti & nemoris, quod Regio cultu & manu consitũ erat. *Aby był* (prawi) *pokazał bogáctwá chwały Krolestwá swoiego, y wielkość y wyniosłość mocy swoiey, roskazał wielki bánkiet zgotowáć w ogrodźie swoim, ktory był po Krolewsku zgotowány.* A przydáie Pismo święte. Et adamauit eam Rex, plusquàm omnes mulieres, habuitq; gratiam ac misericordiã coram eo super omnes mulieres, & Esther 1.

posuit diadema Regni in capite eius. *Y zákochał sie w niey Krol wiecey, niż we wszytkich inszych, y miáłá łáske y miłośierdźie przed nim nád wszytkie niewiásty, y włożył korone krolestwá swoiego ná głowe iey.* Krol tákże niebá y źiemie Bog Wszechmogący/ pokazał rożnie magnificentiam & potentiam suam ad extra, moc swoię względem kreatur: pokazał ią przy stworzeniu wszytkiego świátá/ kiedy wszytko z niczego stworzył; pokazał tyż/ że tá moc iego byłá nieskończona/ poniewaź sámá moc nieskończona/ z niczego co vczynić może. Pokazał te moc swoię in punitione Angelorum: przy skaraniu złych Anyołow: Ták ábowiem dziś śpiewa Przenaświętsza Pánná. Fecit potentiam in brachio suo, dispersit superbos mente cordis sui. *Vczynił moc w rámieniu swoim, rozproszył pyszne z myśli sercá swego.* Pokazał te moc swoię kiedy lud Izráelski przeprowádźił przez morze czerwone. Ták ábowiem śpiewa Moyżesz ś. Dextera tua magnificata est in fortitudine, dextera tua Domine percussit inimicum, & in multitudine gloriæ tuæ deposuisti aduersarios tuos. *Práwicá* (prawi) *twoiá Pánie vwielbiona iest w mocy, práwicá twoiá Pánie zábiłá nieprzyiaćielá, á w wielkośći chwały twoiey złożyłeś przećiwniki twoie.* W tych y w inszych okázyách pokázował Bog potentiam suam ad extra, moc swoię względem rzeczy stworzonych: iednák nigdy był iesżcze nie pokazał potentiam suam productiuã ad intra, nigdy nie pokazał/ to iest/ w żadnym żywoćie stworzonym nie miał exercitium potentiæ suæ ad intra, nigdźiey nie rodził Syná Bożeg wiecznym Rodzeniem: dopiero ták byłá szczęśliwa tá Esther Przenaświętsza Pánná/ iż w niey Krol niebieski ostendit magnificentiam & iactantiã potentiæ suæ, pokazał w niey wielkość mocy swoiey/ iuż nie tylko ad extra, ále też mocy swoiey ad intra, rodząc w żywoćie Jey świętym wiecznego Syná swoiego. Jásna tedy rzecz/ iż te Pánne beatam dicit Generatio Filij Dei æterna, iest tá Pánná szczęśliwa/ blogosłáwiona/ dla wieczne° Syná Bożego Rodzenia/ ktore sie w żywoćie Jey Exodi 15.

znaydo-

znaydowáło.

Iż też Przenaświetsza Pánne beatam dicit Generatio temporalis Filij Dei, błogosłáwiona czyni Rodzenie doczesne Syná Bożego z tey żywotá Pánieńskiego; pokázuie ták. Pánná Przenaświetsza otrzymáłá łáske Bożą po Chrystusie Pánu naywyższą, otrzymáłá tákże cnoty naywyższe, otrzymáłá náostátek y chwałe naywyższą. Dla ktorych ták wysokich dárow, obaczywszy te Pánne corki Syonskie, naybłogosłáwieńszą opowiedziáły. Viderunt eam filiæ Sion, & beatissimam prædicauerũt. Ale ták iest, iż te wszytkie naywyższe dáry, pochodziły à Generatione temporali Filij Dei, otrzymáłá te wszytkie ták wysokie dáry Pánná Przenaświetsza, przeto, iż vrodziłá Syná Bożego. Toć tedy Przenaświetszą Pánne beatam dicit Generatio temporalis Filij Dei, błogosłáwioną názywa ábo raczey czyni Rodzenie doczesne Syná Bożego. Iż Przenaświetsza Pánná otrzymáłá naywyższą łáske, náuczáią iáśnie Doktorowie Swieci. Seráphiczny Doktor Bonáwenturá święty, ták łáske tey Pánny wysławia. Tu immensissima MARIA capacior es cælis, quia quem cæli capere non poterant, tuo gremio contulisti. Tu capacior es mundo, quia quem totus non capit orbis, in tua se clausit viscera factus Homo. Si ergo MARIA tam capax fuit ventre, quantò magis mente? Et si capacitas tàm immensa fuit gratiâ plena, oportuit itaque quod gratia illa, quæ tantam implere potuit capacitatem, esset immensa. *Ty* (práwi) *o Naświetsza MARYA wiekszaś iest nád Niebá; bo ktorego niebá ogárnać nie mogły, tyś w twoim żywocie nosiłá: wiekszaś nád wszytek świát; bo ktorego wszytek świát ogárnać nie może, w twoim żywocie zámkniety zstał sie człowiekiem. Ieżeli tedy MARYA ták wiele w żywocie swoim mieć mogłá, iáko dáleko wiecey w duszy swoiey otrzymáć mogłá? Ieżeli sposobność do przyiećia, nieskończoná byłá; toć łáská ktora nápełniłá naczynie nieskończone, muśiáłá bydź nieiáko nieskończona.* O tymże *Amadæus* święty mowi. Spiritus Sanctus superueniet in Te: in alios Sanctorum venit, in alios veniet, sed in Te superueniet; quia præ omnibus, & super omnes elegit Te, vt superes vniuersos, qui ante Te fuêre, vel post Te futuri, plenitudine gratiæ. *Duch* (práwi) *Swiety zstapi ná cie: do inszych Swietych przyszedł, do inszych przyidzie, ále ná cie zstapi; bo ze wszytkich, y nád wszytkie, ciebie wybrał, ábyś przewyższyłá wszytkich, ktorzy przed Tobą byli, y po Tobie bedą zupełnośćią łáski.* Ale iaśniey y rzetelniey o tym Bernárdyn święty Seneński. *Tom: 1. Serm: 61. Art: 2 Cap. 10.* Excepto Christo, tanta gratia Virgini à Domino data est, quantum vni puræ creaturæ possibile esset. *Wyiąwszy* (práwi) *samego Chrystusá ták wielka łáská od Bogá dána iest tey Pánnie, iáka tylko naywieksza mogłá bydź dána szczeremu stworzeniu.*

Iże też Przenaświetsza Pánná otrzymáłá naywyższe cnoty: obaczmy. Oblubieniec Niebieski te Pánne w Pieśniách Sálomonowych ták wychwala. Quam pulchra es amica mea quàm pulchra es, absque eo, quod intrinsecùs latet. *O iákoś piekna przyiaćiołko moiá, o iákoś piekna, krom tego, co w twoich wnetrznośćiách zátáne iest.* A coż to proszę w tey Pánnie zátáiono? Záiste nie co inszego, tylko wielkość cnot świetych; ktorą przeto Oblubieniec názywa zátáioną, że byłá ták wielka, iż tey żaden rozum ludzki poiąć nie mogł. O czym ták poważny Richárdus świádczy. Quam pulchra es amica mea. &c. absque eo, id est præter illud, quod intrinsecùs latet, soli Deo cognitum, nemini manifestum: vel absque eo quod intrinsecùs latet, id est, absq; interna virtutum pulchritudine, quæ omnes homines latuit, etiam ipsam. Ieżeliż tedy ták wysokie cnoty miáłá tá Pánná, iż ie tylko sam Bog poznáć mogł, á nie ktorykolwiek człowiek; toć były że wszytkich cnot Swietych Páńskich, ktore rozum ludzki poznał, dáleko wyższe.

Iż też naywyższą chwałe otrzymáłá Pánná Przenaświetsza; dáie znáć Psalmistá święty, kiedy ták o tey Pánnie śpiewa. Astitit Regina à dextris tuis in vestitu deaurato, circumda-

Cant: 6.

In Speculo Cap: 5.

Hom: 3. de Laudib. Virgin.

Cant. 4.

Lib. 12. de Laudib. B. V. M.

Psal: 44.

cumdata varietate. *Stánęłá* (práwi) *Krolowa ná práwicy twoiey w ſáćie złoćiſtey, otoczona rozmáitośćia.* Jákoby rzekł: otrzymáłá tá Pánná naywyżſzą chwałę po Krolu naywyżſzym/ to ieſt/ Chryſtuśie. Ták bowiem tłumáczy Bernárdyn świety Seneńſki. *Tom: 3. Serm: 11. Art. 3.* Sicut benedictus IESVS ſedet à dextris Patris, id eſt, in potioribus bonis Paternis: ſic iſta Virgo glorioſa in potioribus bonis Filij ſui IESV, iuxta ipſum in Throno ſublimata conſedit. *Iáko* (práwi) *błogosłáwiony IEZVS śiedźi ná práwicy Oycowſkiey, to ieſt, w przednieyſzych dobrách Oycowſkich: ták tá błogosłáwiona Pánná w przednieyſzych dobrách Syná ſwego IEZVSA, wedle niego ſamego ná wyſokim Thronie vśiádłá.* Rzetelniey ieſzcze o tym tenże Bernárdyn świety *Tom: 1. Serm: 61. Art 3. Cap. 3.* Et poſuit diadema Regni ſuper caput eius, & voluit eam eſſe Reginam. Iſtud eſt diadema ſpeciei, & gloriæ corona, quâ Virgo ſuper Angelos coronatur, vt intra Trinitatis gloriam, ipſa ſola amplius ſit euecta, ac plùs Sanctiſſimæ Trinitatis diligat gloriam, capiat, ſentiat, ac fruatur, quàm omnis alia pura creatura ſimul ſumpta. *Położył* (práwi) *koronę Kroleſtwá ſwoiego ná głowie iey, y vczynił ia Krolowa: koroná tá nic inſzego nie ieſt, tylko chwałá niebieſka, ktora tę Pánnę nád wſzytkie Anyoły ozdobił, ták, iż w chwale Troyce Przenaświetſzey oná ſámá wyżey ieſt poſádzona, y wiecey Troyce Przenaświetſzey chwałę miłuie, więcey iey ma, więcey ia czuie, więcey iey záżywa, niżeli wſzelka inſza ſczera kreatura, wſzytká oraz poſpołu vważona.* Pewna tedy rzecz/ iż Naświetſza Pánná/ y naywyżſza łáſkę/ y naywyżſze cnoty/ y naywyżſza chwałę otrzymáłá.

A iż te ták wielkie dáry otrzymáłá propter generationem temporalem Filij Dei, dla vrodzenia doczeſnego Syná Bożego; náucza Bernárdyn świety Seneńſki.

Tom: 1. Conc: 61. Artic: 1. Cap: 12.

Quod Deus generet Deum, nulla requirebatur in Deo diſpoſitio, cum ei ex natura conueniret, vt per viam naturæ Intellectus produceret Verbum, per omnia ſibi æquale. Sed quod fæmina conciperet & pareret Deum, eſt & fuit miraculum. Oportuit enim, vt ſic dicam, fæminam eleuari ad quandam æqualitatem Diuinam, per quandam quaſi infinitatem perfectionum & gratiarum: quam æqualitatem nunquam creatura experta eſt. Vnde, vt credo, ad illam abyſſum imperſcrutabilem charismatum Spiritus Sancti, quæ in Beatam Virginem deſcenderunt in hora Diuinæ Conceptionis, intellectus humanus vel Angelicus nunquam potuerunt attingere. *Iż* (práwi) *Bog rodźi Bogá, nie potrzebá było żadnego do tego przyſpoſobienia: bo to Bogu z nátury należy, żeby drogą nátury rozumu, rodźił Słowo ſobie we wſzytkim rowne. Ale żeby byłá niewiáſtá poczęłá y porodźiłá Bogá, ieſt y był wielki cud: potrzebá bowiem było, że ták rzekę, tę niewiáſtę wynieść do nieiákiegoś porownánia z Bogiem przez nieiákieś iákoby nieſkończenie doſkonáłośći y łáſk: ktorego porownánia ſtworzenie nigdy nie doznáło. Y ztąd ći wierzę, iż do oney przepáśći dárow Duchá Swietego, ktora zſtąpiłá w Przenaświetſzą Pánnę w godźinę Poczęćia Boſkiego, żaden nigdy rozum ludzki, ábo Anyelſki, dość nie mogł.* Ponieważ tedy naywyżſzą łáſkę/ naywyżſze cnoty/ naywyżſzą chwałę otrzymáłá Przenaświetſza Pánná ratione generationis temporalis Filij Dei: Toć tá Generácya/ to vrodzenie doczeſne Syná Bożego/ beatam dicit Virginem, błogosłáwioną názywa/ y owſzem czyni Przenaświetſzą Pánnę.

IZ náoſtátek tę Pánnę beatam dicit generatio Filij Dei in anima iuſti, rodzenie Syná Bożego w duſzy ſpráwiedliwey; dowodzę ták. Duſzá ludzka rodźi Syná Bożego/ gdy otrzymuie łáſkę Bożą: Ták abowiem Doktorowie Swięći kiedy o troiákim Narodzeniu Chryſtuſowym dyſzkutuią/ náuczáią. Ale ták ieſt/ iż to Rodzenie Syná Bożego w duſzy ludzkiey/ ieſt przez Przenaświetſzą Pánnę: bo przez nię wſzelki człowiek otrzymuie łáſkę Bożą. Toć tedy z tego rodzenia Syná Bożego/ ma wielką chwałę Pánná Przenaświetſza. Toć tę Pánnę beatam dicit generatio Filij Dei in anima iuſti, błogosłáwioną czyni tę Pánnę rodzenie Syná Bo-

żego

żego w duszy ludzkiey. Iż przez Pánnę Przenaświetszą wszelki człowiek/ wszelka duszá/ otrzymuie łáskę Bożą/ y ták rodzi Syná Bożego; dowodzę. W Kśięgách Rodzáiu czytamy. Sed fons aſcendebat è terra, irrigans vniuerſam ſuperficiem terræ. *Zrzodło* (práwi) *wychodziło z ziemie, y polewáło wßytkę ziemię.* A coż to proszę zá źrzodło! ktore to wszytkę ziemię polewáło? Záprawdę nie insze tylko Przenaświetsza Pánná/ ktora wodą łáski Bożey wszytkę ziemię narodu ludzkiego polewa. O tym ták powáżny *Richardus à S. Laurent:* świádczy.

Lib: 1. de Laudibus Virg. c. 6. Hæc eſt beata plenitudo, & plena beatitudo Dominæ noſtræ, quæ fons eſt & origo totius noſtræ beatitudinis: quidquid beatitudinis ab illo magno mari, id eſt, ab illa infinita bonitate DEI Trinitatis ad genus humanum peruenit, totum per eam venam defluxit: & ideò quidquid nobis mittitur de ſupernis, per gratiarum actionem ad eam referendum eſt, per quam Mediatricē habemus procul dubio quidquid gratiæ obtinemus. *Tá ieſt* (práwi) *błogoſłáwiona pełność, y pełne błogoſłáwieńſtwo Pániey náßey, ktora zrzodłem ieſt, y początkiem wßelkiego náßego błogoſłáwieńſtwá. Cokolwiek bowiem błogoſłáwieńſtwá od onego wielkiego morzá, to ieſt, od oney nieſkończoney dobroći Bogá w Troycy Iedynego, do narodu ludzkiego przyßło, to wßytko przez tę Pánnę, iáko przez kánał ſpłynęło. Y przeto cokolwiek nam z wyſokośći poſyłáia, dziekuiąc, przypiſowáć mamy tey, przez ktorą bez wßelákiego wątpienia, iáko przez Pośrzedniczkę wßelką łáſkę otrzymuiemy.*

O tymże y vczony Idiotá. Ipſa eſt theſauraria gratiarum ipſarum; Lib: de contempl: Virginu.
cœteri Sancti iure quodammodo patrocinij, pro quibusdam ſibi ſpecialitèr commiſſis plùs poſſunt prodeſſe in curia cæleſti, quàm pro alienis. Beatiſſima verò Virgo MARIA ſicut eſt omnium Regina, ſic etiam omnium aduocata & Patrona eſt, & cura illi eſt de omnibus, & ſic nemo eſt, qui ſe abſcondat à calore eius, id eſt, à charitate & dilectione ipſius. *Oná ieſt Podſkárbiná łáſk Boſkich: Inßy Swięći, iáko Pátronowie, opiekáią ſię oſobliwie niektorymi ſobie zleconymi, y onym więcey niż inßym ná niebieſkim Dworze ſpráwuią: Przebłogoſłáwiona záś Pánná MARYA iáko ieſt wßytkich Krolowa, ták też ieſt wßytkich Pátronką y Opiekunką: y oná ma ſtáránie o wßytkich, ták, iż nie máß nikogo, ktoryby ſię zakrył, to ieſt, ktoryby nie vczuł iey ćiepłá, iey miłośći, iey kochánia.*

Iáſna tedy rzecz/ iż Przenaświetszą Pánnę beatam dicunt omnes Generationes Diuinæ, błogosłáwioną opowiádáią wszytkie pomienione Rodzenia Boskie. Z czego Bogu chwałá ná wieki wieczne. Amen.

Ná Tenże Dźień NAWIEDZENIA Pánny Przenaświętszey,

KAZANIE WTORE

Magnificat anima mea Dominum. *Luca 1.*
Wielbi dußo moiá Páná.

Dwoiáko Páná BOgá nászego vważáć możemy. Chrześćiánie w Chrystuśie Námilszy. Náprzod/ ſecundùm ſe, ile ieſt ſam w ſobie. A tákimći ſpoſobem nikt P. Bogá magnificare ábo minuere, większym ábo mnieyszy vczynić go nie może. Iż bowiem P. Bog ták vwa

żony/ ieſt actus purus; cokolwiek doſkonáłośći mieć może/ to wßytko rzecżą ſámą ma; idźie zátym/ iż mu nic przybyć/ áni vbyć nigdy nie może. Powtore/ vważáć możemy Páná Bogá/ ile ieſt w kreaturách ſwoich/ tym troiákim ſpoſobem: Per repræſentationem, per cognitionem, per glorificationem: To ieſt/ ile rzeczy ſtworzone Jſtotę iego Boſką repræzentuią/ ile tę Jſtotę poznawáią/ ile tę Jſtotę wychwaláią. A tymći ſpoſobem vważony Pan Bog magnificari poteſt & debet, może go tym ſpoſobem kreaturá iego wielbić/ to ieſt/ wielkim czynić. Y czyni temu kreáturá Boſka doſyć: Repræzentuie Páná Bogá: bo nierozumna kreaturá ieſt veſtigium Dei; rozumna záś ieſt imago Dei, obraz Boſki. Magnificat, wielbi też Páná Bogá ſecundùm cognitionem: bo prowádźi do poznánia Páná Bogá. Ták ábowiem náucza Apoſtoł świety.

ad Rom. 1. Cap. Inuiſibilia Dei à creatura mundi, per ea quæ facta ſunt, intellecta conſpiciuntur: ſempiterna quoque virtus eius & Divinitas. *Niewidome rzeczy Boſkie, od ſtworzenia świátá, przez te rzeczy ktore ſą vczynione, poznáne bywáią, y wielka też moc iego y Boſtwo.* Magnificat, wielbi kreáturá P. Bogá ſwoiego/ y per glorificationem, przez wychwalánie iego Máieſtatu. Ták ábowiem oznáymuie Pſálmiſtá świety.

Pſal. 18. Cœli enarrant gloriam DEI. *Niebá* (prawi) *opowiádáia chwałę Boſką.* To podobno ponieważ wßytkie kreátury magnificát, vwielbiáią Páná Bogá/ nic oſobliwego ſobie Pánná Przenaświetßa nie przypiſuie/ kiedy dniá dźiśieyßego náwiedzáiąc Elżbietę weſoło śpiewa. Magnificat anima mea Dominum. *Wielbi duſzo moiá Páná?* O záprawdę tym ſwoim śpiewániem/ oſobliwą ſobie P. Bogá ſwoiego przypiſuie mágnifikácyą. Oná ábowiem naydoſkonálßy nád wßytkie kreátury ſpoſobem/ magnificat, y per repræſentationē, przez repræzentowánie P. Bogá ſwoiego; y per cognitionem, przez poznánie Jſtoty; y per glorificationem, przez wychwalánie Máieſtatu Boſkiego. Pokaże to wßytko ná teráznieyßym Kazániu. Co będźie ku czći y chwale Bożey/ á ku wyſtáwieniu Pánny Przenaświetßey.

CO ſię tknie pierwßego punktu: iż Przenaświetßa Pánná perfectiſſimè, naydoſkonálßy ſpoſobem/ magnificat, wielbi Páná Bogá/ według repræzentácyey/ to ieſt/ naydoſkonáley Jſtotę iego repræzentuie; dowodzę ták. Anyołowie nád wßytkie rzeczy máteryálne/ doſkonáley repræzentuią P. Bogá; bo oni ſą naydoſkonálßym obrázem iego/ przeto/ iż máią naydoſkonálßy rozum y wolą/ y operácye rozumu y woli. Ale ták ieſt/ iż nád Anyoły ießcze doſkonáley repræzentuie P. Bogá Pánná Przenaświetßa. Toć magnificat perfectiſſimè, quoad repræſentationē, naydoſkonáley Páná Bogá ſwoiego repræzentuie. Jż doſkonáley niż Anyołowie repræzentuie Przenaświetßa Pánná Páná Bogá: ták pokázuie. Anyoł/ iákoż Páná Bogá repræzentuie? Repræzentuie ták/ iáko zwierćiádło repræzentuie rzecz przed ſobą poſtáwioną. Ták ábowiem náucza Dionizyus świety. Imago Dei eſt Angelus, manifeſtatio occulti luminis, ſpeculum purum, clariſſimum, incontaminatum, incoinquinatum, immaculatum, ſuſcipiens totam (ſi eſt conueniēs dicere) pulchritudinem boniformis Deiformitatis. Cap. 4. de Diuin. nominib. *Obraz* (prawi) *Boży ieſt Anyoł, pokazánie táiemney świátłośći, zwierćiádło czyſte, nayiáśnieyſze, nienáruſzone, niepokaláne, niezmázáne, przyimuiąc w śię wßytkę (iezeli ſię ták mowić może) piekność dobroći y formy Boſkiey.* Tymi słowy náuczył Dionizyus świety/ iż Anyoł/ iáko ſpeculum, zwierćiádło/ repræzentuie Páná Bogá. A iákoż ſpeculum, zwierćiádło/ repræzentuie rzecz przed ſobą poſtáwioną? Záprawdę repræzentuie imperfectè, niedoſkonále: bo we zwierćiedle nie wyraża ſię rzecz ſámá/ nie wyraża ſię formá rzeczy przed zwierćiádłem poſtáwioney: ále ſię tylko wyraża vmbra, ſpecies rei, ćień/ poſtáć iákaś rzeczy przed zwierćiádłem będącey. Záczym y Anyoł ták Páná Bogá repræzentuiąc iáko ſpeculum, iáko zwierćiádło/ nie ma w ſobie rem ipſam, to ieſt/ ſámego Bogá y formy iego; ále tylko ma vmbram, ſpeciē,

ćien iákis/ postáć niemáká Páná Bogá swoiego.

A pánná Przenaświętsza iáko? Iuż nie tanquam speculum, nie iáko zwierćiádło reprezentuie: bo nie tylko vmbram ábo speciem Dei ma w sobie/ iáko Anyol: ále rem ipsam, formam rei ipsius, sámeg Bogá nośi w żywoćie swoim/ sáme forme Boską: bo Syná Bożego / ktory in forma Dei fuit. Toć tedy doskonálszym dáleko sposobem reprezentowálá Przenaświetsza Pánna Bogá swoiego nád wszytkich Anyołow. A toć to iest/ co przyznáie tey Pánnie Augustyn ś. Si formam Dei Te appellem, digna existis. *Ieżeli ćie o Pánno forma Bogá swoiego názowie, godnáś tego.* O tymże y Bernat ś. Quæ enim vel Angelica puritas, Virginitati illi audeat compatari? quæ digna fuit Spiritûs sancti sacrarium fieri, & habitaculũ Filij Dei. *T ktoraż bowiem choć y Anyelska czystość, Pánieństwu Tey Pánny przypodobana bydź może? ktora godna byłá stáć się świątnicą Duchá świętego, y mieszkániem Syná Bożego.* Pewna tedy rzecz/ iż Przenaświetsza Pánná Magnificat Deum, per repræsentationẽ perfectissimam, naydoskonálszy sposobem reprezentuie w sobie Páná Bogá swoiego.

Sermo. de Natiuit.

Serm. 4. de Assumptione B. V. Mariæ.

CO sie tknie drugiego punktu: iż też perfectissimè Magnificat Deum, secundùm cognitionem, naydoskonáley wielbi Páná Bogá według poznánia Istności iego Boskiey; ták pokázuie. Postawćie przeczyste szkło ábo naiiásnieyszy krzyształ przed iáką osobą/ wyráży się w tym szkle ábo krzyształe twarz oney persony: iednák tá twarz widziána od nas nie bedźie/ áżby kto w tyle owego szkłá położył iáko máklule olowiu/ ábo inszey podobney máteryey: ináczey przeniknie owá wyrázona twarz szkło/ y żadną miárą widźieć się nie da. Ktoby tedy położył zá owym szklem grubszą owe máteryą olowiu/ ábo inszą tey podobną/ tenby to spráwił/ żebyśmy w owym szkle twarz osoby owey wyrázoną widźieli. Ale ták iest/ iż w rzeczy sámey ták sie prawdźiwie stáło: Jedyny Syn Boży iest iákoby przeczyste szkło/ bo iest cando: lucis æternæ, iásność świátłośći wieczney: w ktorym to szkle wyráziłá sie iuż nie species, ále forma Dei Patris expressa, sámá Substáncya Bogá Oycá. Ták abowiem náucza Bázylius świety. Filius imago viuens, imò verò ipsa vita, non figuræ similitudine, sed in ipsa substantia identitatem retinens. *Syn* (prawi) *Boży iest obraz żywy, y owszem sam żywot, nie figury podobieństwem, ále iedność Substáncyey z Oycem swoim trzymáiacy.* W tym iednák szkle/ w Synu Bożym/ nie mogł człowiek żaden widźieć twarzy Boskiey. Nie mogł iey widźieć y sam Moyżesz: bo mu powiedźiano. Faciem meam non videbis. *Twarzy moiey widźieć nie bedźiesz.* Potrzebá przeto było/ áby do tego szkłá przyłożono było grubszą máteryą/ potrzebá było áby był Syn Boży złączony z ćiálem; zá tym bowiem złączeniem iuż poznał człowiek twarz Boską/ poznał Bogá Oycá/ Syná/ y Duchá Swietego. Ták mu bowiem obiecowano. Posteriora mea videbis. Obaczysz twarz moię/ ále przez to co bedźie posteriùs, co bedźie zá mną/ to iest/ przez ćiáło z ktorym złączony bede. Ale ták iest/ iż Przenaświetsza Pánná/ do szkłá przyłożyłá grubszą máteryą/ to iest/ ćiáło ze krwie swoiey. Ták abowiem náucza *Albertus Mag: in Marial: pag: 5.* Illa mulier fortis est Beatissima Virgo, quæ vltimos fines, Diuinitatem scilicet & humanitatem, in vnam personam coniunxit, gignendo Sapientiam, quæ attingit à fine Diuinitatis, vsque ad finem humanitatis fortiter. *Oná* (prawi) *niewiásta mocna iest przebłogosłáwiona Pánná, ktora ostátnie końce, to iest, Bostwá y człowieczeństwá, w iedne Persone złączyłá, rodząc Mądrość, ktora od końca Bostwá, áż do końcá nátury ludzkiey dosiąga.* O tymże Augustyn świety. Non incõgruentèr ex Persona Domini Nostri Iesv Christi, præfiguratum solet intelligi, vt per posteriora eius accipiatur caro eius, in qua de Virgine natus est. Facies autem eius, illa Dei forma, in qua non arbitratur rapinam esse æqualis Deo Patri. *Nie od rzeczy* (prawi) *o Personie Chrystusá Iezvsa Páná Nászego może sie*

Lib. 1. contra Eunomium.

Exodi 33.

Lib. 2. de Trinitat.

to rozumieć, iż tył iego iest ciáło iego, według ktorego z Pánny się národźił: Twarz záś iest Boska Substancya, ktorey on Oycu swoiemu nie wydárł. Toć poniewaz ten spráwuie poznánie y widzenie twarzy w przezrzoczystym szkle wyrażoney/ ktory przykłáda grubszą máteryą do szkłá: á Pánná Przenaświętsza to vczyniłá/ przyłożyłá máteryą grubszą/ to iest/ nature ludzką do przeczystego szkłá/ to iest/ Syná Bożego: zá ktorym przyłożeniem poználiśmy twarz prawdźiwego Bogá. Toć mowie oná spráwiłá nam to poznánie Bogá w Troycy Przenaświętszey Iedynego. Toć ona perfectissime Magnificat Deum, secundum cognitionē, oná nam naydoskonálszym sposobem dáie poznáć Bogá w Troycy Przenaświetszey Iedynego. Iáśnie to przyznawáią Tey Pánnie Doktorowie Kośćielni. Bernat świety przyznáie tymi słowy.

Serm: de Nat. B. M. Tolle corpus hoc solare, quod illuminat mūdum, vbi dies? Tolle MARIAM hanc maris stellam, quid nisi caligo inuoluens, & vmbra mortis? *Znieś* (práwi) *to słońce ná niebie, ktore wszytek świát oświeca, gdźież będźie dźień? Znieś też MARYA, ktora iest gwiazdá morska, coż inszego będźie, tylko mgłá, y ćień śmierći?* Coż przyznáie Chryzyppus *Presbyter.*

Serm: de Laud: V. Aue fons lucis, omnem hominem illuminantis, aue solis ortus, qui nullum ferre potest occasum. *Witay* (práwi) *zrzodło świátłośći, wszelkiego człowieká oświecáiącey, witay słońcá wschodźie, ktory żadnego zachodu nie zna.* Coż przyznáie poważny *Richardus à S. Laurent:*

Lib: 9. de Laud. V. MARIA piscina natatoria, designata per natatoriam Siloë, ad quam missus est cæcus natus lauare oculos suos, Ioan. 9. vt illuminaretur. Ipsa enim dicitur illuminatrix, & hoc nomen suum interpretatur in nobis, precibus suis, meritis, & exemplis, illuminans peccatores. *MARYA* (práwi) *iest sadzáwka, ktora znáczyłá oná sadzáwká Syloë, do ktorey postány był slepy, áby był vmyt oczy swoie, á zátym áby był oświecony. Tá bowiem Pánná iest oświecáiąca, bo oświeca grześniki modlitwámi, zasługámi, świętymi przykłádámi swoimi.* Pewna tedy rzecz/ iż Przenaświetsza Pánná Magnificat Dominum, wielkim czyni Páná Bogá w poznániu ludzkim.

CO sie tknie náostátek trzećiego punktu: iż Przenaświetsza Pánná perfectissime Magnificat Dominum, secundùm glorificationem, czyni wielce chwalebnego Páná Bogá w ludźiách/ á czyni doskonáley/ niż ktokolwiek inszy; dowodzę ták. Glorificatur Deus, chwalebnym sie Bog stáie/ przez nawrácánie sie grzesznikow do Páná Bogá/ przez pokutę. Glorificatur Deus, chwalebnym sie Bog stáie/ przez dotrwánie ludźi spráwiedliwych w łásce Bożey. Glorificatur Deus, chwalebnym się Bog stáie/ przez miłość/ ktora go ludźie goráco miłuią. Glorificatur Deus, chwalebnym sie Bog stáie/ przez vbłogosłáwienie błogosłáwieństwem wiecznym ludźi spráwiedliwych. O tákiey bowiem glorifikácyey Chrystus Pan mowi do Bogá Oycá Wszechmogącego. Ego te clarificaui super terram, opus consumaui, quod dedisti mihi vt faciam. *Ioan: 17.* Iam ćiebie (práwi) Oycze chwalebnym vczynił ná źiemi/ stáráiąc sie o náwrocenie grzesznikow do ćiebie/ o dotrwánie ich w dobrym/ o goraca miłość ich przećiwko tobie/ y o błogosłáwieństwo ich w krolestwie niebieskim. Ale ták iest/ iż też przez Pánne Przenaświetszą grzesznicy pokutuiący do Páná Bogá sie nawrácáią/ á nawrácáią naydoskonálszym sposobem przez Pánne Przenaświetszą; spráwiedliwi státeczni trwáią w łásce Bożey/ á tákże naydoskonálszym sposobem; przez Pánne Przenaświetszą przyiaćiele Boscy miłuią Páná Bogá/ tákże naydoskonálszym sposobem; przez Pánne Przenaświetszą błogosłáwieni dostepuią błogosłáwieństwá wiecznego/ tákże naydoskonálszym sposobem. Toć tedy Przenaświetsza Pánná perfectissime Magnificat Dominum, quoad glorificationem eius, to iest/ onágo naychwalebnieyszym w kreaturách czyni.

Iż naprzod przez Przenaświetszą Pánne nawrácáią sie grzesznicy do Páná Bogá swoiego: náucza Bonáwentura

In Specu-lo Lect. 10.

wenturá świety. MARIA ſignata eſt per illam Abigail, pro qua adducenda cum Dauid nuncios miſiſſet, reſpondit: Ecce famula tua ſit in ancillam, vt lauet pedes ſeruorum Domini mei. Per benedictam ancillam MARIAM, quaſi tot ſerui Domini loti ſunt, quot fideles eius ſuffragijs à peccatis mundati ſunt; ipſa enim tot ſeruorum Domini pedibus aquam obtulit, quot pœnitentibus compunctionis lacrymas obtinuit. *MARYA* (práwi) *znáczyłá oná Abigáil, po ktorą gdy poſłał poſły ſwoie Dawid, odpowiedziáłá. Oto ſłużebnicá twoiá, niech będzie do vmywánia nog ſług Páná moiego. Przez błogoſłáwioną ſłużebnicę MARYą, iákoby ták wiele ſług Páńſkich omytych zoſtáło, iáko wiele wiernych przez iey przyczynę od grzechow oczyſzczonych było: iáko wielom vproſiłá łzy zá grzechy, ták wielom omyłá płuczáwe ich nogi.* Iż záś naydoſkonálſzym ſpoſobem to spráwuie/ pewna rzecz. Náucza poważny *Richardus à S. Laur*:

Lib. 5. de Laud. B. Virginis.

Tornatiles dicuntur manus MARIÆ: quia ſicut ars tornandi promptior eſt alijs artibus: ſic MARIA ad benefaciendum promptior omnibus Sanctis. *Toczone ſą* (práwi) *ręce MARYEY: bo táko to rzemieſło ieſt nád inſze obrotnieyſze; ták MARYA do dobrze czynienia ochotnieyſza ieſt nád inſze Swięte Páńſkie.* Iż też przez Pánnę Przenaświetſzą ſpráwiedliwi w dobrym záczętym trwáią; náucza Bonáwenturá świety.

In Specu. Cap. 7.

Ipſa quoq; non ſolùm in plenitudine Sanctorum detinetur, ſed in plenitudine Sanctos detinet, ne eorum plenitudo minuatur: detinet nimirum virtutes, ne fugiant; detinet merita, ne pereant; detinet dœmones, ne noceant; detinet Filium, ne peccatores percutiat. *Oná* (práwi) *ieſt, ktora nie tylko w pełności Swiętych trwa, ále też w pełności Swiętych zátrzymuie, áby ich pełność vmnieyſzona nie byłá; zátrzymuie cnoty, áby nie vćiekły; zatrzymuie zaſługi, áby nie zginęły; zátrzymuie czárty, áby nie ſzkodzili; zátrzymuie Syná, áby grześnikow nie karał.* Iż záś czyni to dotrwánie w dobrym Przenaświetſza Pánná/ perfectiſſimè, doſkonálſzym dáleko ſpoſobem/ niż inſzy Swięci Páńſcy; náucza *Amadæus* świety/ *Hom: 8. de Mariæ Virg: plenitudine*, vważáiąc/ iż żaden Swięty ták doſkonále nie widzi niebeſpieczeńſtw/ ktore náſtępuią ná człowieká ſpráwiedliwego/ iáko Przenaświetſza Pánná; á zátym żaden ták od nich obronić nie może/ iáko oná. Słowá ſą pomienionego świetego. Sancta animalia, de quibus dicitur, quod ante & retrò, intùs & foris, atque in circuitu plena ſunt oculis, labores hominum, & dolores, caſus, defectus, cœcitates, inualetudines, extrema pericula, incertos exitus vitæ, & mala quæque humani generis, non æquè vt Dei Genitrix valent examinare, examinando cœleſti auxilio diluere, & propulſare. *Swięte* (práwi) *one zwierzętá, o ktorych mowi Piſmo, iż y przed ſobą, y zá ſobą, y wewnątrz, y zwierzchu, y w koło, pełne ſą oczu; prac ludzkich, boleśći, przypadkow, niedoſtátkow, ślepot, chorob, oſtátniego niebeſpieczeńſtwá, y inſzych złych rzeczy, ktore ſię ludziom przydáć mogą, nie ták ich doſkonále obaczyć y poſtrzedz mogą, iáko MARYA; á zátym nie ták doſkonále niebieſkim rátunkiem bronić od nich mogą, iáko Pánná Przenaświetſza.*

Iż też przez Pánnę Przenaświetſzą ludźie gorąco miłuią Páná Bogá; náucza Bonáwenturá świety. Quia MARIA tota ardens fuit, omnes ſe amantes eamq; tangentes incendit, & ſibi aſſimilat: vnde dici poteſt ſimilis lapidi cuidam pretioſo, qui manum tangentis ſe adurit. *Iż* (práwi) *MARYA wſzytká byłá miłośćią gorąiąca, wſzytkich też śiebie miłuiących, y śiebie ſię dotykáiących zápala, y ſobie podobnymi czyni: dlategoż podobna ieſt nieiákiemu kámieniowi drogiemu, ktory rękę dotykáiącego zápala.* Iż záś perfectiſſimè, naydoſkonálſzym ſpoſobem/ to ieſt/ naygorętſzą miłośćią ſercá zápala ludzkie; y to iáſna rzecz. Bo iż ſámá ieſt w miłośći Bożey naygorętſza/ naygorętſzą też miłośćią ſercá ludzkie zápaláć muśi.

Tom: 3. Serm. 1. de Virg.

Iż náoſtátek przez Pánnę Przenaświetſzą ludzie błogoſłáwieńſtwá doſtępuią/ y naydoſkonálſzym ſpoſobem doſtępuią: iáſna rzecz z Hiſtoryey/ ktorą piſze poważny *Bernardinus*

Part. 9. Serm: 2.

de Busto. Jednego dniá/ (práwi) S. Fránćißek widźiał dwie drabiny/ iedne czerwoną/ ná ktorey śie wspárł Chrystus Pan: drugą białą/ ná ktorey byłá Przenaświętßa Pánná; á gdy zá nápominániem Fránćißká świetego Bráćia iego po drábinie czerwoney do niebá wstępowáć vśiłowáli/ záraz ná początku wiele ich wznák pádáło/ y wstępowáć nie mogło. O coż gdy Fránćißek Swiety z wielką boleśćią płákał/ nápominał go Chrystus: Niech (práwi) Bráćia twoi bieżą do Mátki moiey/ niech bieżą do białey drábiny/ y przez nie do niebá niech wstępuią. A gdy Fránćißek święty záwołał ná Bráćią: Bieżćie Bráćia co predzey do białey drábiny/ y wstępuyćie po niey: bieżeli Bráćia do Przenaświętßey Pánny/ ktorych oná z wesołą twárzą przyimowáłá; y ták łácno do niebá wstępowáli. Toć tedy Przenaświętßa Pánná perfectißimè Magnificat Dominũ, troiákim sposobem; per repræsentationem, wielkim go bárzo reprezentuie oczom ludzkim; per cognitionem, wielkim go bárzo czyni w poznániu ludzkim; per glorificationẽ, wielkim go bárzo czyni w chwale/ ktorą ma z kreatur rozumnych. Z czegõ niech bedźie Bogu cześć y chwałá ná wieki wieczne. Amen.

Ná Tenże Dźień

NAWIEDZENIA PANNY PRZENASWIĘTSZEY,

KĄZANIE TRZECIE.

Visitauit nos oriens ex alto. *Luca 1.*

Náwiedźił nas wschodzący z wysokośći.

Káżdy wizytuiący spráwuie śie ná wizyćie według kondycyey swoiey. Chrześćiánie w Chrystuśie Námilßy. Wizytuie Medyk chorego/ spráwuie śie iáko Medyk: pyta śie chorego ná coby chorował/ pyta śie coby dał do choroby zá przyczynę/ iáko dawno choruie/ ćießy chorego/ rádźi/ recepty pisze/ salarium bierze. Wizytuie Pastor, Biskup/ Diæcezyą swoię/ pyta śie pilnie o záchowániu owieczek swoich/ inqwiruie o wystepkách/ sądźi y karze złe/ ćießy y potwierdza dobre. Wizytuie Pan vbogiego/ postępuie sobie v niego iáko Pan/ widząc nędze y niedostátek iego/ wspomaga/ zákłáda/ dáruie/ Páńską swoię ßczodrobliwość pokázuie. Wizytuie vbogi Páná/ spráwuie śie iáko vbogi/ oznáymuie potrzeby swoie/ vbostwo swoie/ prośi/ żebrze v Páná/ ktorego náwiedza miłośierdźia. Wizytuie/ náwiedza/ przyiaćiel przyiaćielá swego/ spráwuie śie iáko przyiaćiel/ affekt mu swoy oświadcza/ z dobrego śie y ßczęśliwego powodzenia przyiaćielá swoiego ćießy/ ze złego śie smući. A ták káżdy práwie Wizytator poczćiwy y bogoboyny/ wizytuie według kondycyey swoiey. Zbáwićiel nász Chrystus IEZVS w żywoćie Pánny Przeczystey poczęty/ wizytuie dźiś/ náwiedza Janá/ ießcze w żywoćie Elżbiety świetey mátki swoiey bedącegõ: Wizytuie go też według swoiey kondycyey: Jest Chrystus IEZVS Verbum Æterni Patris, Słowo Bogá Oycá niebieskie: bo w żywoćie Przenaświętßey Pánny/ Verbum Caro factum est. Słowo Ciáłem śie ství. Ioann. 1. Czyli tedy dźiś wizytuie secundùm condi-

cōditionē suā, to iest secundùm conditionem Verbi, według kondycyey Słowá: Pokaże ią krotko ná teráźniey szym Kazániu/ iż wizytuie secundum Conditionē Verbi, náwiedza vt Verbum, iáko Słowo: powiem przytym/ o iáką my sie też wizytę stáráć mamy. Będźie to wszytko ku czci y chwale Bożey/ á ku zbudowániu nászemu.

IZ Chrystus P. y Zbáwiciel nász/ wizytuie dźiś Janá w żywoćie Elżbietey będącego secundùm cōditionē Verbi, to iest/ iáko Słowo; tákim pokázuie diskurſem. Spráwuie sie Chrystus Pan w tey drodze do Janá/ vt Verbū: Ma termin tey drogi swoiey/ vt Verbum, iáki termin drogi swoiey miewa Słowo: Spráwuie sie w tym terminie vt Verbū, iáko sie w terminie swym zwykło spráwowáć Słowo. Toć tedy dniá dźisieyszego wizytuie Janá y Elżbiete/ vt Verbum, iáko Słowo.

Iż spráwuie sie w tey drodze do Janá vt Verbū, ták pokázuie. Verbum in via est velocissimum. *Słowo w drodze swoiey iest bárzo predkie.* Predki iest Jelen w biegu swoim/ kiedy prágnie do zrzodlá wody żywey; predki iest okręt bieżący po morzu; predki iest ptak lecący po powietrzu; predkie iest słońce bieżące po niebie; predkie iest y rozumne stworzenie w drodze duchowney zwłasczá do złego. Stworzył P. Bog Anyolá/ ledwie co przyszedł do punktu teº w ktorȳ mogł bieżeć do złego/ zárąz in primo instanti capaci culpæ, porwał sie w droge do złego/ odstąpił P. Bogá swoieº/ á przybieżał do kreatury/ pogárdzáiąc Pánem Bogiem/ á w sobie sie niepożądnie kocháiąc. Stworzył P. Bog drugą kreáturę w Ráiu/ to iest/ pierwszych Rodźicow nászych: y ći tákże ledwie co z reki Rzemieśniká tego niebieskieḡ wyszli/ bárzo predko w droge sie do złeḡ porwáli: bo obaczywszy iábłko piekne/ P. Bogá odstąpili/ dla pieknego iábłká przykazánie iego święte przestępuiąc. Wszákże ia śmiele mowie/ iż Verbum, Słowo/ predsze iest w biegu swoim do terminu swoieº/ niżeli wszytkie pomienione rzeczy: y Pismem ś. y dyskursem iásnie to pokázuie. Pismem świetym: bo Duch święty o Mądrośći mowi. Omnibº enim mobilibus, mobilior est Sapientia. *Nád wszytkie rzeczy w biegu predkie, predsza iest mądrość.* Ale pewna rzecz/ że mądrość iest Verbum intellectûs, iest słowo rozumne według wszytkich Philozophow. Toć słowo w biegu swoim nád wszytkie rzeczy iest predsze. Co sie tknie dyskursu: y tym iásnie dowodzę/ iż nád wszytkie pomienione rzeczy predsze iest słowo w biegu swoim/ dowodzę ták. Wszytkie pomienione rzeczy/ choć są predkie w biegu swoim przećie nie są ták predkie/ żeby sie w droge swoie porwáły/ nim sie vrodzą. Wprzod sie Jelen vrodźi/ nim bieży: wprzod y okręt/ y ptak/ y słońce/ y niebo/ wprzod sie przez stworzenie vrodźiły/ niżeli sie w droge puśćiły: A Anyoł/ lubo bárzo predko porwał sie w droge do złego: przećie iednák nie wprzod/ áż sie per creationem Dei vrodźił/ áż stworzony iest: A człowiek lubo predki do złego/ nie pierwey sie iednák w droge do złeḡ puśćił/ nie pierwey zgrzeszył/ áż sie naprzod per creationem, przez stworzenie od Páná Bogá/ vrodźił. Słowo záś vmysłowe/ słowo rozumu nászeḡ/ wprzod niż sie extra intellectum vrodźi/ nim sie exteriùs pokaże/ w sámym punkćie poczećia swego w rozumie/ iuż tendit in sua obiecta, w iednym momenćie/ w tymże/ w ktorym sie poczyna/ zábieży y zá kilkádźieśiąt/ y zá kilká set mil/ y owszem ieżeli o rzeczách niebieskich myślimy/ zábieży y do sámego niebá. Toć tedy słowo rozumu/ wszytkie pomienione rzeczy predkośćią biegu swoiego przechodźi.

Ale ták iest/ iż to Słowo Przedwieczne Chrystus Jezus, iescze sie nie vrodźiwszy/ iescze sie świátu nie pokazawszy/ zárąz to Słowo poczęte będąc w żywoćie Pánieńskim/ porwáło sie w droge ná wizytę do Janá: bo mowi Ewángelistá S. iż iáko skoro poczęłá w żywoćie swym Pánna Przenaświetsza to Słowo. Exurgēs Maria abijt in montana cum festinatione. *Powstawszy Marya poszłá w gory z kwápliwośćią.* A poważny *Origenes* náucza. IEsus qui in vtero illius erat, festinabat adhuc in vtero matris Ioannem positum sanctificare. *Iezus* (práwi) *iescze sie nie vrodziwszy, iescze w żywoćie Mátki Przeczystey*

Sapiēt: 7

Lucæ 1.

Homil: 2. in Lucam.

czystey będący, śpieszył się do Ianá áby go poświęcił. Toć tedy iásna rzecz / iż Chrystus Pan záchował się in via, w drodze/ ná te wizyte/ vt Verbum, iáko záchowuie się w drodze swoiey do terminu/słowo rozumowe.

Iż też Chrystus Pan ma termin tey drogi swoiey vt Verbum, iáki termin miewa rozumowe słowo: ták pokázuie. Náturá słowá rozumowego iest táka/ iż wychodząc z żywotá / to iest/ z rozumu/ nie opuszcza tego rozumu w ktorym się poczyna: wynośi go z rozumu głos vstny / y przynośi go do vszu słucháiącego; w tych się iednák vszách nie zostawa/ nie są vszy terminem iego / ále idźie do mieyscá swoiego/ to iest/ do żywotá/ do rozumu słucháiącego/tám się imprymuie/ tám wyraża / y ten żywot iest terminem ieg. Obiáśniam to ábyśćie wszyscy zrozumieli/ tákim sposobem. Káznodźieiá/ nágotowawszy się ná Kazánie ma náukę/ verba mentis, w rozumie swoim: chce tych słow rozumowych/to iest/náuki/vżyczyć słuchaczom swoim/chce to wlepić w rozumy ich/ czego się sam náuczył: coż czyni? Słow swoich vstnych máteryálnych vżywa/ktore słowá/ gdy z vst iego wychodzą/ niosą z sobą spiritum verborum, duchá słow/ to iest/ náuki ábo kázánia/ ktore ma w głowie swoiey Káznodźieiá: przychodząc tedy te słowá vstne do vszu słucháczow/ lubo się tám sáme według máteryálnego głosu zátrzymuią/iednák się spiritus verborum, duch náuki Káznodźieyskiey/ w vszách nie zástánawia/ ále do żywotá/ to iest/ do rozumu słucháiących idźie/ tám się w rozumie ich wyraża; ten żywot/ ten rozum / iest terminem słow rozumnych Káznodźieyskich.

Ale ták iest/iż Chrystus Pan przytey dźiśieyszey wizyćie/ ták się záchowuie. Począł się iáko Słowo w żywoćie Przenaświętszey Pánny/ kiedy Słowo Ciáłem się stáło; á chcąc się kommunikowáć/ vżyczyć Janowi/ zázył vst máteryálnych Przenaświętszey Pánny/ zázył iey słow do Elżbiety.
Luca 1. Intrauit MARIA in domum Zachariæ, & salutauit Elizabeth. Coż zátym? Weszły te słowá máteryálne w vszy Elżbiety/ y tám się w nich zostáły: ále Spiritus Verbi Diuini, duch Słowá w żywoćie Pánieńskim poczętego/ nie został się w vszách Elżbiety/ przeniknął do wnętrznośći Elżbiety/ przyszedł do iey żywotá/ w ktorym Jan iuż był poczęty/ y tu w tym się żywoćie/ ábo raczey w potomku iego imprymował: Jáko náucza poważny *Guerricus Abbas.* Vox MARIÆ dum auribus Elizabeth intonat, ad cor Ioannis penetrat: qui abstrusus inter materna latebat viscera, & cui virtus naturæ vix adhuc totam infuderat animam, virtus vocis MARIÆ pleniorem infudit prophetiam. *Głos* (práwi) *MARYEY gdy zábrzmiał w vszach Elżbiety, do sercá Ianowego przeniknął, ktory ieszcze w wnętrznośćiách máćierzyńskich zákryty był, y ktoremu náturá ledwie cáłey duszę vżyczyłá, temu moc głosu MARYEY zupełnieysze przyniosłá proroctwo.* Sermo 1. de Natiu. Ioannis Baptistæ. O tymże y Chryzostom święty. Cum enim Beata Virgo MARIA salutauit Elizabeth, vox salutationis per aures eius ingrediens, ad puerum descendit, virtute huius salutationis, puer Spiritum Sanctum accepit; sicut prædixerat Angelus Zachariæ *Lucæ 1.* Spiritu Sancto replebitur adhuc ex vtero Matris suæ. *Gdy* (práwi) *błogosłáwiona Pánná MARYA pozdrowiłá Elżbietę, głos pozdrowienia przez vszy iey wchodzący, do dźiećięciá zstąpił, y mocą tegoż pozdrowienia dźiećię Duchem świętym iest nápełnione.* Toć tedy iásna rzecz/ iż to Słowo dźiś wizytuiące/ ma terminum viæ vt Verbum, iáko Słowo. Słowo rozumne ma termin drogi swoiey/ nie vszy słucháiącego/ ále żywot rozumu słucháiącego: y to też dźiśieysze Słowo/nie vszy Elżbiety/ ále żywot Elżbiety/ y owszem żywot rozumu Janowego/ ma terminem drogi swoiey.

Iż też spráwuie się to Słowo dźiśieysze w pomienionym terminie wizyty swoiey/vt Verbum, iáko Słowo rozumowe; pokázuie ták. Kiedy duch słowá mowiącego doydźie vtecum audientis, doydźie rozumu słucháiącego/ ma w ten czás naturam verbi, on rozum słucháiącego. Ná przykład: kto się od Mistrzá náuczył Filozofiey/ owo Verbum, náuká Filozo-

lozofiey/dáie rozumowi iego eſſe Philoſophicum. Kto ſie náuczył od Miſtrzá Theologiey/ owo Verbũ Theologiæ, dáie rozumowi iego Eſſe Theologicum. Kto ſie náuczył od Miſtrzá Aſtrologiey/ dáie to Verbũ Aſtrologiæ, rozumowi iego eſſe Aſtrologicum. Toż ſie ma mowić/ & de omnibus verbis mentalibus, o inſzych náukách. Przytym/ káżde ſłowo vmyſłowe/ repræzentuie rozumowi do ktorego doydźie/ one obiecta one rzeczy/ o ktorych ieſt ſłowo mentis, to ieſt rozumienie. Náprzykład/ rozumie kto gwiazdy niebieſkie/ to verbum mentis, to rozumienie/ repræzentuie mu gwiazdy: ma kto zrozumienie elementow/ to verbum mentis, repræzentuie rozumowi temu elementy. Toż ſie ma mowić y o inſzych ſłowách.

Ale ták ieſt/ że też to dźiśieyſze Słowo/ wizytuiąc Janá w żywoćie máćierzyńſkim/ vżyczyło mu eſſe ábo naturam Verbi, repræzentowáło mu też te rzeczy/ to obiectum, ktorego było Słowo. Toć tedy to dźiśieyſze Verbum, ſpráwowáło ſie w terminie wizyty ſwoiey/ vt Verbum, iáko Słowo. Iż to Słowo dźiśieyſze/ vżyczyło Janowi/ ktorego náwiedźáło/ naturam Verbi, nátury Słowá; ták pokázuie. Nátura tego Słowá ieſt Eſſe Diuinum: Et Deus erat Verbum: *Ioann: 1.* Bo to Słowo ieſt Bogiem. Ale ták ieſt/ iż to Słowo dźiśieyſze vżyczyło Janowi Eſſe Diuinum; bo mu vżyczyło gratiam Sanctificantem, iáko náucza świety Bernárdyn Seneńſki. *Tom: 3. Serm: 6. Art: 1. Cap. 3.* In tertio Virginis verbo quo ſalutauit Elizabeth, ſtatim talis impreſſio ſubſecuta eſt, quod Ioannem in vtero Matris ſanctificauit, & in Chriſtum præ gaudio exultare fecit. *Zá trzećim* (práwi) *Pánieńſkim Słowem, ktorym pozdrowiłá Elżbietę, záraz ſie tákie wyráženie ſstáło, iż Janá w żywoćie Máćierzyńſkim poświećiło, y ráduiącego ſie w Chryſtuśie vczyniło.* O tymże y Ambrożý świety. Vocem prius Mater audiuit, ſed gratiam prius ſenſit ille: illa naturæ ordine audiuit, iſte exultauit ratione miſterij. *Głos wprzod Mátká vſłyſzáłá, ále táſkę wprzod Jan poczuł: oná porządkiem nátury ſłucháłá, ále on ſie z tákiey táiemnice rádowáł.* Tá záś łáſká poświącáiąca/ wedłùg náuki Piotrá świetego/ czyni człowieká conſortem Diuinæ naturæ, czyni vczeſtnikiem nátury Boſkiey. *2. Petri 1.* Toć tedy to dźiśieyſze Słowo wizytuiąc Janá/ vżyczyło mu niejáko nátury ſwoiey.

Iż też to dźiśieyſze Słowo wizytuiące Janá/ repræzentowáło mu Obiectum, to ieſt/ Bogá/ ktorego to było Słowo: ták pokázuie. Zá przyśćiem tego Słowá do śiebie/ Jan poznał Páná Bogá. Toć mu go repræzentowáło to Słowo/ ktore go náwiedźáło. Iż przy tey wizyćie poznał Jan Páná Bogá/ náucza poważny *Cretenſis, Orat: de amputat: cap, Bapt:* Hic eſt Ioannes, qui prius exultauit, & priuſquam prodiret in lucem, agnouit ſuum Dominum. *Ten ieſt* (práwi) *Jan ktory wprzod ſie vrádowáł, y wprzod niż ſie z żywotá świátu pokazał, poznał Páná ſwoiego.* Wiec/ iáko gdy verbum, ſłowo rozumowe/ repræzentuie komu iáką rzecz/ y on też potym te rzecz repræzentuie drugim; ták gdy to Verbum przy dźiśieyſzey wizyćie repræzentowáło Janowi Páná Bogá ſwoiego/ Jan potym repræzentował go Mátce/ y inſzý ludźiom chćiał repræzentowáć/ y opowiádáć. Repræzentował go/ to ieſt/ dał go poznáć Mátce: ták bowiem náucza poważny Theophiláktus. *In Cap. 1. Lucæ.* Niſi enim puer exultaſſet, non propheta ſſet illa. *Gdyby był Jan w żywoćie iey z przyśćia ſie Bogá nie vrádowáł, Mátká by tá o Bogu nie prorokowáłá: ále gdy poczułá ráduiące ſie dźiecię, záwołáłá nabożnie.* Vnde hoc mihi, vt Mater Domini mei veniat ad me? *Lucæ 1.* *A zkądże mi to, iż Mátká Páná moiego przyſzłá do mnie?* Chćiał też y drugim repræzentowáć/ to ieſt/ oznáymowáć tegoż Bogá: iáko vważa Chryzoſtom świety. *Homil: 1. in Natiu: Ioan: Baptiſtæ.* Nouem menſium tempus in vtero, non eſt mihi neceſſarium: in me eſt enim, qui eſt æternus: ſum tuba, proferam Filij Dei in carne œconomiam, tubâ canam, & vterũ maternum viuificabo. *Nie potrzebá mi przez dziewięć mieśiecy czekáć w żywoćie Mátki moiey, we mnie ieſt, ktory*

ieſt wieczny, ieſtem trąbá, oznáymię Syná Bożego Wcielenie. &c. Toć tedy iáſna rzecz/ iż Chryſtus Pan/ Zbáwiciel náſz/ záchował ſię w terminie wizyty ſwoiey/ vt Verbum, iáko Słowo: á zátym iáſna rzecz/ iż dźiś wizytował Janá/ ſecundum conditionem Verbi, iáko Słowo.

JEżeli y my wſzyſcy podobney ſobie wizyty życzymy/ potrzebá ſię nam ſtáráć/ ábyſmy wizytowáni byli od tákich ludźi/ ktorzyby w żywoćie ſwoim przez cnoty święte y świątobliwość żywotá poczęli Chryſtuſá/ Słowo ono Przedwieczne. Jáko ábowiem począ wſzy go Pánná Przenaświętſza w żywoćie ſwoim/ przez vſt ſwoich słowá imprymowáłá go Janowi/ w żywoćie będącemu: ták gdy nas też náwiedzáć będą tácy ludźie/ to ieſt/ gdy konwerſowáć z tákimi ludźmi będziemy/ ktorzy Chryſtuſá przez cnoty święte noſzą w żywoćie ſwoim/ y oni też przez słowá vſt ſwoich Chryſtuſá nam ſwoiego vżyczą/ ták/ iż go poczniemy przez cnoty święte y świątobliwość żywotá. Niedawnych czáſow zeſzło ſię niemáło ludźi Zakonnych y wielce świątobliwych/ y gdy wrzucono między nie táką duchowną Quæſtyą: Jákimby też ſpoſobem nayprędzey y naypewniey mogł człowiek Chrześciáńſki przyść do świątobliwośći/ y doſkonáłośći żywotá? Jeden z nich odpowiedźiał: Nie może bydź lepſzy y gruntownieyſzy ſpoſob/ iáko vſtáwicznie ſię modlić: przez modlitwę bowiem zábáwia ſię człowiek z Pánem Bogiem/ ſtáie ſię mieſzkáńcem niebieſkim/ ſtáie ſię towárzyſzem Swiętych Páńſkich. A przeto Chryzoſtom święty powiedźiał. Is nouit rectè viuere, qui nouit rectè orare. *Ten vmie żyć dobrze, ktory ſię vmie modlić przyſtoynie.* Drugi Zakonnik odpowiedźiał: Niemáſz ſpoſobu pewnieyſzego do doſtąpienia świątobliwośći/ iáko mortificationem IESV Chriſti in corpore ſuo circumferre. *Vmartwienie IEZVSA Chryſtuſá ná ćiele ſwoim nośić.* Trzeći odpowiedźiał: dáleko zacnieyſzy ſpoſob ieſt do doſtąpienia świątobliwośći/ ſłużyć zbáwieniu ludzkiemu: powiedźiał bowiem Dyonizyus święty. Diuinorum omnium diuiniſſimũ eſt cooperari in ſalutem animarum. Czwarty rezolwował: drogą naypewnieyſzą do doſkonáłośći ieſt pogárdźić wſzytkim/ y ſtáć ſię dobrowolnie dla Bogá vbogim. Ták ábowiem náuczył Chryſtus. Si vis perfectus eſſe, vade, vende omnia, quæ habes. *Matt: 19.* *Ieżeli chceſz bydź doſkonáłym, idź, á poprzeday wſzytko, co máſz.* Náoſtátek powſtał ieden z nich ſtárzec Duchá Bożego pełen/ y rzecze: Ani modlitwá ieſt naypewnieyſzym ſpoſobem do doſtąpienia świątobliwośći: wiele ich bowiem y płácze ná modlitwie/ á przećię bywáią od świątobliwośći dálecy: iáko opiſuie Bernat święty/ *Serm: de duob: diſcip:* Ani tym ſpoſobem ieſt mortyfikácya/ ábo ćięſzkie ćiáłá vmartwienie: bo y tego nie káżdy znieść może/ dla ſłábośći ſwoiey kompleksyey. Ani tym ſpoſobem ieſt ſtáránie ſię o zbáwienie duſz ludzkich: gdyż w tym ieſt pełno niebeſpieczeńſtwá/ ktorego ſię y ſam Apoſtoł święty bał/ kiedy mowił. Ne fortè, cum aliis prædicauero, ipſe reprobus efficiar. *1. Corint: 9. Cap:* Ani tym ſpoſobem ieſt/ pogárdzenie wſzelákich dobr tego świátá: bo y Pogánie/ iáko Crates, Bias, Diogenes, pogárdźili wſzytkiemi rzeczámi tego świátá; á przećię żadney prawdźiwey świątobliwośći nie mieli. Spoſob tedy naypewnieyſzy do doſtąpienia świątobliwośći ieſt/ z ludźmi cnotliwymi y świątobliwymi konwerſowáć/ onych náwiedzáć/ od nich ſię vczyć. Ták bowiem y ſam S. Pſálmiſtá náuczył. Cum ſancto ſanctus eris, & cum viro innocente innocens eris, & cum electo electus eris, &c. *Pſal: 17.* *Z świętym, y ty świętym będźieſz, z mężem niewinnym, y ty niewinnym zoſtánieſz, y z wybránym, wybránym będźieſz, &c.* A ſłuſznie ták Pſálmiſtá święty náucza. O czymże bowiem ma mowić/ co słowámi ſwoimi do ſercá ſłucháiącego ma przynośić ten/ ktory ieſt pełen Chryſtuſá/ przez cnoty święte? tylko ſámego Chryſtuſá: Jáko ſłucháiący o cnotách y świątobliwośći/ tych ſię chwyćić nie ma? iáko woſk od ogniá topnieć nie będźie? iáko dotykáiący ſię węglá ogniſtego/ gorzeć nim nie będźie? Záprawdę to ieſt niepodobna.

Homil: 5 in Cav: 1. Ezech: de sanct: Animal.

bna. Ták ábowiem náucza Grzegorz świety/ pisząc ná te słowá: Aspectus eorum, quasi carbonũ ignis ardentium. Quisquis carbonem tangit, incenditur: quia, qui sancto viro adhæret, ex eius visionis assiduitate, vsu locutionis, & exemplo operis, accipit vt accendatur in amorem veritatis, peccatorũ suorũ tenebras fugat, in desiderio lucis inardescit, vt per verum amorem ardeat, qui priùs in iniquitate tantùm mortuus, quantùm frigidus iacebat. Quia ergò sancti viri iuxta se positos, quasi tangendo ad amorem cœlestis patriæ accendunt, carbones sunt. *Ktokolwiek sie* (práwi) *weglá ognistego dotyka, ten sie zápala: bo kto od człowieká świetego náwiedzány bywa, z iego rozmowy, z iego przykłádu, miłośćia Boża rospala sie, grzechow ćiemności odpedza, w prágnieniu świátłośći goreie.* Doznána rzecz ná wielu/ mianowićie ná Káthárzynie świetey Seneńskiey/ o ktorey wspomina Historya/ iż nemo ad eam accedebat, qui non melior abiret: *nikt iey nie náwiedzał, ktoryby lepszym nie odszedł.* A Ráymundus iey Spowiednik świadczył/ iż czásu iednego náwiedzało Káthárzyne wiecey niż tyśiąc ludźi/ z ktorey słow y przykłádow/ ták wszyscy wzruszeni y zápaleni byli/ iż záraz z wielkim płáczem do Spowiednikow/ spowiádáć sie grzechow swoich bieżeli. A my sie tedy pilno stáraymy/ ábyśmy náwiedzáni bywáli/ ábyśmy konwersácyą mieli z tymi/ ktorzy CHRYSTVSA noszą w żywoćie swoim przez cnoty święte; tym bowiem sposobem potka nas podobne szcześćie temu/ ktore dźiś potkało Janá S. náwiedźi nas Chrystus JEzus vt Verbum, iáko Słowo: ktoremu niech bedźie cześć y chwałá ná wieki wieczne.

AMEN.

Ná Tenże Dźień NAWIEDZENIA PANNY PRZENASWIĘTSZEY, KAZANIE CZWARTE.

Exurgens MARIA abijt in montana cum festinatione. *Luc: 1.*

Powstawszy Márya poszłá w gorną kráinę z skwápliwośćią.



WSzyscy powinniśmy vczyć sie cnot od Mátki Nászey PAnny Przenaświetszey. Chrześćiánie w Chrystuśie Namilszy. Czytamy o oney Krolowey Esther/ iż gdy gdźie poszłá/ miáłá służebnice/ ktora szłá zá Pánią/ y kray száty iey źiemie sie dotykáiący/ nośiłá. Tá służebnicá znáczyłá nas wszytkich/ ktorzy cnoty Przenaświetszey Pánny zbieráć/ to iest iey przykłádow świetych náśládowáć mamy. O czym ták Bonáwenturá ś. mowi. Per Reginã Esther intellige MARIAM Reginam: anima humana est famula, quæ Dominam suam MARIAM sequitur in mundo; sequitur certè, colligens vestimenta Dominæ, scilicet colligens virtutes & exempla MARIÆ. *Przez Krolowa* (práwi) *Esther, rozumiy MARYA Krolowa: duszá ludzka iest służebnicá, ktora zá Pánią swoią MARYA idźie ná tym świećie; idźie (mowie) zbieráiac iey száty, to iest, náśláduiac iey cnot, y przykłádow świetych.* A iáko w inszych postepkách winniśmy sie od tey Pánny vczyć: ták osobliwie dniá dźiśieyszego

In Speculo B. Virgin.

Mariæ Lection: 3.

máią sie

máią się vczyć od niey/ zwłaszczá białe-głowy/ iáko się máią przy swoich wizytách/ ábo náwiedzinách/ sąsiad/ przyiaciol/ y inszych ludzi spráwowáć. A czegoż się prosze vczyć máią? Pokázeia ná teráznieyszym Kazániu: bedzie to wszytko ku czći y chwále Bożey/ ku wysławieniu Pánny Przenaświetszey.

Cztery rzeczy osobliwie vpátruie w Przenaświetszey PAnnie/ dniá dzisieyszego náwiedzáiącey Elżbiete świętą.

Pierwszą/ że w tey drodze idąc do Elżbiety namniey się nie báwi/ ale nie mieszkáiąc/ z skwápliwością do domu Elżbiety bieży. Exurgens MARIA abijt cum festinatione. *Powstawszy MARYA poszłá z kwápliwością.* Tey tedy pierwszey rzeczy/ iż się wszytkie białegłowy od tey Pánny vczyć máią/ dowodzę ták. Przystáłoby záwsze domá siedzieć białymgłowom. Toć gdy tego ábo miłość przyiacielská/ ábo nabożeństwo ku P. Bogu wyciąga/ przynamniey tego się od Przenaświetszey Pánny vczyć máią/ żeby iáko nayprędzey drogę swoię odpráwowáły/ żeby się po vlicách/ po drogách nie báwiąc/ gdzie *iść máią* co prędzey biegły. Iż przystáłoby białymgłowom záwsze w domu siedzieć/ z Pismá świętego/ y z Doktorow świętych pokázuie. Niewiástá oná ktora grosz dziesiąty zgubiłá/ szukáłá go w domu swoim bárzo pilno/ zápaliłá świecę/ dom wszytek wymiotłá/ w káżdy kąt pilnie weyrzáłá. Ták ábowiem o niey mowi Zbáwiciel nász v Łukászá ś. w Rozdz: 15. Quæ mulier habens drachmas decem, si perdiderit drachmã vnam, nonne accendit lucernam, & euerrit domum, & quærit diligenter donec inueniat? A czemuż to prosze tá niewiástá tylko w domu groszá zgubionego szuká? Dobry Pásterz/ opuścił ná puszczy owce/ á po gorách y dołách/ po polách y lásách/ szukał owieczki zgubioney. Czemuż też niewiástá nie wyszłá z domu ná drogi/ ná vlice/ ná pole/ czemu tám nie szukáłá groszá zgubionego? Czyli podobno dláteg/ iż go áni ná drodze/ áni ná vlicy/ áni gdzie indziey zgubić nie mogłá/ bo tám nie byłá; ále tylko w sámym domu:

Luca. 15.

Zápráwdę nie ináczey: Nigdziey nie byłá/ tylko w sámym domu/ náuczáiąc wszytkie niewiásty/ áby záwsze w domu siedziáły/ á nigdziey się nie włoczyły.

Stworzył Pan Bog niewiástę z kości/ ktorą wziął z boku Adámowego. Ædificauit Dominus Deus costam, quam tulerat de Adam, in mulierem. Pytáią się tu Tłumácze Pismá Swiętego/ czemu to Pan Bog vczynił niewiástę nie z kości nogi Adámowey/ ále z kości boku iego? Ták byłá mocna kość iego w nodze/ iáko y w boku; ták z niey Pan Bog mogł vczynić Ewę/ iáko y z kości boku iego: czemuż tedy nie z nogi/ ále z boku niewiástę vczynił? Rodpowiedáią ná to niektorzy: Przeto nie z nogi Adámowey vczynił Pan Bog niewiástę/ áby nie rozumiáłá/ iż iey należy vstáwicznie biegáć. Znowu się pytáią/ czemu to Pismo święte mowi: Ædificauit Dominus Deus mulierem? Zbudowáł Pan Bog niewiástę? Kiedy mowi Pismo o niebie/ o ziemi/ o świátłości/ mowi iż niebo/ ziemię/ świátłość/ stworzył Pan Bog: kiedy też człowieká opisuie/ mowi: Formauit DEVS hominem, *Vformował Bog człowieká.* Czemuż tedy o niewieście nie mowi/ że ią stworzył ábo vformował; ále mowi/ ædificauit, iż niewiástę zbudowáł? Budynek/ pospolicie domu bywa. Odpowiádáią tedy Tłumácze Pismá Swiętego: nie mász nic nád dom ták státecznego/ y z mieyscá się nie ruszáiącego: nie stworzył tedy áni vformował Pan Bog niewiásty/ ále ią zbudował; dáiąc znáć/ iż niewiástá nie ma się włoczyć/ ále iáko dom iáki ma być záwsze státeczna/ w domu vstáwicznie domowych rzeczy pilnuiąca. Ták miedzy inszymi Ambroży święty náucza. Benè ædificauit, dixit; vbi de mulieris creatione loquebatur: sicut enim vir publicis officijs, ita mulier domesticis ministerijs habilior existimatur. Potrzecie się pytáią/ czemu Pan Bog zbudował Ewę w Ráiu? ponieważ Adámá stworzył nie w Ráiu/ ále zá Ráiem. Rná to odpowiáda Dámáscen święty. Nempè ne extra domum suam vagari disceret; sed domi se tene-

Genes. 2.

Lib: de parad: c. 11.

Libro 1.

re, at-

re, atque in domesticarum rerum curam incumbere. Nam cum licet in paradyso effecta fuerit, tamen illic se tenere nequiuerit; quid factura erat, si extra paradysum condita fuisset? *Aby sie* (práwi) *niewiásta nie vczyłá błakáć y tám y sám, ále żeby wiedziáłá iż iey trzebá domá śiedzieć, przeto ia Pan Bog nie zá Ráiem, do ktoregoby iey było trzebá iść, y ták ná iednym mieyscu nie śiedzieć; ále ia w sámym Ráiu zbudował: bo ieżeli choć ia w Ráiu zbudował, przecie tám ośiedzieć sie nie mogłá; cożby byłá czyniłá, gdyby byłá nie w Ráiu zbudowána?*

Rzecze tu ktora. Szkodowáłábym ná tym gdybym w domu śiedziáłá/ potrzebá mi dla pożytkow y zyskow ná mieyscu nie śiedzieć/ ále y tám y sám chodzić ábo ieździć. Ná to ia odpowiádam: y dla pożytkow nie miáłábyś sie tuláć/ y w niebespieczeństwo wdáwáć/ ále domá śiedzieć. Czytam w Piśmie Swiętym w Xiegách Wywodu/ iż roskazał był Pan Bog ludowi Izráelskiemu złupić Egypt z dostátkow iego. Exodi 11. Postulet vir ab amico suo, & mulier à vicina sua, vasa argentea & aurea. *Niech* (práwi) *pożyczy mąż od przyiaciela swego, y niewiásta od sąśiády swoiey, naczynia srebrnego y złotego.* Rzecz záiste vważenia godna/ iż niewieście tylko od sámey sąśiády pożyczáć srebrá y złotá roskázuią? Niewiástá/ ktora z onych niewiast Izráelskich mogłá mieć przyiaćiołki/ ábo znáiome niewiásty/ dáley od śiebie mieszkáiące/ á złotá y srebrá śiłe máiące; czemuż tedy do nich iść dla pożyczánia nie miáłá/ żeby byłá tym więcey zyskáłá/ y tym sie więcey zbogáćiłá? czemu iey tylko do sąśiády sámey iść każą? Do tego/ mogłá ktora niewiástá mieć mężczyzne od śiebie dálszą/ sobie przyiázną/ y w złoto/ y srebro bogátą; czemuż tedy niewieście do mężczyzny przyiázney dla tego pożyczánia iść nie każą? ponieważ mężczyzná przećiwko niewieście częstokroć szczodra sie pokázuie? Nie dziwowáć sie temu: chćiał tu Pan Bog pokázáć/ iż niewiástá y dla nawiększych skárbow/ y dla naywiększych zyskow/ dáleko wybiegáć nie ma/ przeto tylko niewiástom do sąśiády bliskiey wyniść dla pożyczenia dopuszcza: dáiąc tym znáć/ iż droższy ma bydź v niewiásty wstyd/ droższe ná mieyscu śiedzenie/ niżeli wszytkie skárby. A nie ma żadna mowić: moiey własney rzeczy/ muszę sie y dáleko vpominać. Nie ma mowię ták mowić: bo tám złoto y srebro Egyptskie było Izráelczykow własne/ bo go im Pan Bog dopuśćił bráć w nagrodę prac swoich/ iáko poważny Lyránus náucza: á przećie dla tego/ áby sie były niewiásty nie włoczyły/ nie każe im Pan Bog dáleko po srebro y złoto chodzić. Pewna tedy rzecz/ iż káżdey niewieśćie przystoyna rzecz domá záwsze śiedźieć.

Tá zás konsequencya: Toć kiedy ábo miłość bliźniego/ ábo nabożeństwo wyćiaga po ktoreykolwiek z niewiast/ z domu wyniść; ma bydź w tey drodze przykłádem Przenaświętszey Pánny skwapliwa y prędka: tá mowie konsequencya iest sámá z siebie iásna. Jeżeliż bowiem przystoi niewieśćie záwsze domá śiedźieć/ á tego dla słuszney iákiey przyczyny dokazáć żadna miára nie może: toć przynamniey droge potrzebną iáko nayprędzey odpráwowáć ma.

DRuga rzecz vpátruię w Náwiedzáiącey Pánnie Przenaświętszey: iż oná choć dziwnie piękna byłá/ nikogo/ iáko w inszych okázyách/ ták przy dziśieyszym Náwiedzeniu/ nie zgorszyłá. Genes. 12. Kiedy wchodził Abráham Pátryárchá do Egyptu/ rzekł do piękney Sáry żony swoiey; wiem iżeś piękna niewiástá/ y iáko ćię Egypćiánie obaczą/ serce do ćiebie obrocą/ y mnie zábiią/ á ćiebie sobie zostáwią. Nie trzebá ták było nigdy mowić Jozefowi do Pánny Przenaświętszey; bo iey pięknośćią nikt zgorszony bydź nie mogł/ nikt iey pożądáć nie mogł. Serm: de Natiuit: B. V. M. Consid: 2. Czego ták náucza poważny Gerson. Nullus ex aspectu gloriosæ Virginis, quamuis esset pulcherrima, vrebatur, aut inflammabatur; sed eam potiùs extinguebat ille Diuinus aspectus; quasi frigidus quidam ex oculis ros Virgineus expiraret, vel efflueret à mente illius castissima. O tymże y Wielki Alexánder Alensis. 3. Part: Quæst: 2. Tanta fuit in Virgine sanctificatio, vt etiam extenderetur ad

alias. Vnde etiam dicunt infideles, cum MARIA pulcherrima fuerit, à nullo tamen vnquam potuit concupisci: & hoc erat, quia virtus suæ castitatis & sanctitatis, extinguebat omnem motum carnalem in alijs aspicientibus ipsam. *Ták wielka* (práwi) *byłá w Przeczystey Pánnie świątobliwość, iż sie też ściagáłá ná inse: y przeto y sámi niewierni powiádáią, choć* MARYA *naypiekniejsa byłá, od nikogo iednak nigdy pożądáná bydź nie mogłá: á to było dlatego, iż moc iey świetey czystośći y świątobliwośći, gáśiłá wszelkie ćiáłá poruszenie, w tych wszytkich, ktorzy ná te Pánne pátrzyli.*

O záprawde wszytkie Chrześćiáńskie niewiásty/ y tey drugiey rzeczy miáłyby sie od Przenaświetszey Pánny vczyć; miáłyby sie stáráć pieknośćią y vrodą swoią nikogo nie gorszyć/ to iest/ do pożądliwośći nie pobudzáć.

Rzecze ktora: Pánná Przenaświetsza miáłá w tym od Páná Bogá osobliwą łáskę/ iż pieknośćią swoią nikogo gorszyć nie mogłá; my zás tákiey łáski nie mamy/ przeto tegoż dokazáć nie możemy.

Ná to ia odpowiádam: Choć tego dokazáć nie możećie/ żeby piekność wásza nikogo nie gorszyłá: iednák możećie sie przynamniey z tą pieknośćią nie narażáć vmyślnie ná oczy ludzkie/ y ták ich nie gorszyć. Powtore/ możećie pieknośći wászey szátámi/ y twárzy y oczu muskániem nie przyczyniáć/ y ták bliźnich wászych pieknośćią nie gorszyć. Toć tedy wszytkie nátośćie przykłádem Przenaświetszey Pánny powinny. Rzeczećie: gdybym ia wiedziáłá o złym człowieku chroniłábym sie go/ nie náráżáłábym sie z vrodą moią ná oczy iego: ále iż powinnám o káżdego cnoćie dobrze trzymáć/ mam rozumieć/ iż sie nikt vrodą moią do złego nie pobudzi. Ná to ia odpowiádam: choćbyś też wiedziáłá/ iż meżczyzná iest ták czysty iáko Anyoł/ przećie sie ná oczy iego z pieknośćią twoią náráżáć nie masz. Czytam v Márká świetego/ iż kiedy one niewiásty weszły ráno do grobu Zbáwićielowego/ chcąc pomáśćić świete ćiáło iego; obaczywszy tám Anyołá w postáći młodzieńcá/ záraz ztámtąd vćiekły. Exeuntes fugerunt *Marci 16.* de monumento: inuaserat enim eas tremor & pauor. *Wyszedszy vćiekły z grobu, padł bowiem ná nich strách y drżenie.* Pytam ia tu/ czegoż sie to bały? Czyli śmierći? záprawde bynamniey: bo kiedy Vczniowie śmierći sie boiąc od Páná IEZVSA czásu meki iego poućiekáli/ te niewiásty świątobliwe/ śmierći sie nie boiąc/ nie vćiekły; ále v nog vkrzyżowánego áż do pogrzebu státecznie trwáły. Czyli sie podobno Anyołá sámego przelekły? A to trudno mowić/ gdyż nie tylko on Anyoł nic ostrego do nich nie mowił/ ále też łáskáwie y słodko bárzo mowił: ćieszył ich bowiem/ y szczesliwą im o Zmartwychwstániu Zbáwićielowym nowinę przynośił. Czyli sie też podobno bały tego/ czego sie pospolićie ludzie w grobách boią? A to nic/ bo wiedziáły iż tám ćiáło Jezusowe mieysce ono poświećiło dostátecznie. Bały sie tedy y lekáły meskiey onego Anyołá postáći: choćbył Anyoł/ choć czysty/ choć świety/ choć świete słowá mowiący; tylko że postáći meżczyzny ná nim postrzegły/ náráżáć sie ná oczy iego nie śmiáły: przeto záraz á záraz obaczywszy Anyołá predko z grobu *vćiekły*: wszytkim niewiástom dáiąc ad intende, że choćby też był meżczyzná świety/ czysty/ ieden ná świećie Anyoł/ by też mowy iego były nayświątobliwsze; przećie sie niewiásty ná oczy iego z vrodą náráżáć dobrowolnie nie máią. O co y Grzegorz świety Náziánzenus nápomina wszytkie niewiásty. Virorum *In Exhortation: ad Virgin.* aspectum fuge, si fas est etiam grauium, & pudicitiæ laude florentium, ne fortè ex fraude Belliæ, vel ferias, vel feriaris. *Przed okiem* (práwi) *meżczyzny vćiekay, możnali rzecz, y przed meżczyzną státeczną, y z czystośći wielkiey chwalebną, ábyś snadź z pokusy nieprzyiaćielskiey, ábo nie obráziłá, ábo obrážona nie byłá.*

Czyniły według tey náuki świątobliwe Pánienki: miedzy inszymi świeta iedna Pánienká Alexándryiska/ ieszcze młodziuchna bedąc w grobie sie zámknełá/ y tám mieszkáłá: á gdy iey o przyczynę tákiego postepku pytano/

y czemuby ták ostry żywot prowádźiłá dowiedźiec śie od niey chćiano: Odpowiedźiáłá: dlategoć to vczyniłá/ żem (práwi) tego postrzegłá/ iż z nieostrożnego pátrzenia złychem myśli nábyłá. Podobna tey byłá Agnieszká święta/ ktora nie tylko ostry żywot prowádźić/ ále náwet y vmrzeć wolálá/ ániżeli śie náráżáć ná oczy ludzkie/ y tym mężczyzne do złego pobudzáć. Pereat corpus, quod oculis hominum placere potuit. *Niech* (práwi) *zginie to ćiáło, ktore śie oczom ludzkim podobáć mogło.* A czemuż to? czyli śie iákiego grzechu dopuśćiło? nic/ ále że śie tylko oczom ludzkim podobáło. A wiec to podobno z iego przyczyny? Nie z iego: ále że tylko ono okázyą drugim do żadzy nieporządney było: przeto niech ráczey vmrze/ niech zginie/ á ludźi nie gorszy. O Boże moy/ coż tu rzeczemy o owych/ ktore pospolićie vmyślnie chodzą/ áby widźiáne były/ vmyślnie we drzwiách/ w oknách stawáią/ áby śie oczom ludzkim pokázowáły; co rzeczemy o owych/ ktore mowią; co mnie do niego/ niech śie gorszy/ iáko rozumie/ on sobie winien. A tyś nieszczęśliwa niewiásto winná/ bo mogąc śie oká iego vchronić/ y ná to z miłośći Chrześćiáńskiey powinná będąc/ zániedbáłáś tego. Ańić to pomoże/ co mowisz; nie powinnám wolności moiey/ rekreácyey moiey/ dla iego złośći tráćić. Nie wymowi ćie to: bo świątobliwe niewiásty/ iáko śie powiedźiáło/ y zdrowie swoie tráćić wolály/ niżeli pieknośćią y vrodą swoią bliźniego swoiego gorszyć. A ieżeli to nie wymowi żadne niewiásty/ gdy tylko pieknoćć swoie przyrodzoną/ ktorą im P. Bog dał/ ná oczy ludzkie dobrowolnie bez słuszney przyczyny náraźáią: o Boże moy/ coż z tymi bedźie/ ktore iesżcze tey pieknośći przyrodzoney szátámi/ fárbámi/ y inszymi rozmáitymi sposobámi przyczyniáią/ y one oczom ludzkim / ná zgube dusze prezentuią! Pewna tedy rzecz/ iż w tey drugiey rzeczy/ máią wszytkie niewiásty/ bá y częstokroć y mężczyzny/ pilnie náśládowáć PAnny Przenaświetszey.

Trzećia rzecz vpátruie przy dźiśieyszym Náwiedzeniu / iż náwiedzáiąc Przeczysta Pánna Elżbietę/ nie wdáie śie w rozmowy o márnych/ y ledáiákich rzeczách: ále ráczey słowáiey do Elżbiety są święte/ Boskie/ Duchá świętego przynoszące. O czym ták Seráphiczny Doktor Bonáwenturá Swięty. *Tom: 6. Opuscul: Tract: de vit: Christ: Cap: 15.* Vide quanta virtus sit in verbis Dominæ, quia ad eorum pronunciationem, confertur Spiritus sanctus: sic enim abundanter ipsa erat plena, quod eius meritis, ipse Spiritus sanctus etiam alios replebat. *Pátrz* (práwi) *iáka iest moc w słowách tey Pánny, iż ná wymowienie ich otrzymuie Elżbietá Duchá świętego.* A znowu tenże Doktor święty. Considerate charissimi in MARIA gratiam labiorũ, de qua in Psalmo dicitur: Diffusa est gratia in labijs tuis. Tanta siquidem fuit gratia labiorum in MARIA, vt ipsa optimè per Iudith significari possit, de qua dicitur: Non est mulier talis super terram in aspectu, in pulchritudine, & in sensu verborum. Revera non est, non fuit, non erit mulier talis super terram, qualis MARIA fuit in aspectu clarissimæ vitæ, in pulchritudine mundissimæ conscientiæ, & in sensu verborum, disertissimæ linguæ. *Vważaycie* [práwi] *namileysży w MARYEY łáskę vst, o ktorey Psalmistá mowi: Wyláná iest łáská w vstách twoich. Ták wielka bowiem łáská byłá vst MARIEY, iż ia bárzo dobrze Iudyth ználzyłá, o ktorey powiedźiano. Niemász niewiásty tákiey ná źiemi, y wzgledem weyrzenia, y wzgledẽ pieknośći, y wzgledem rozumnych słow. Y záprawde nie iest, nie byłá, y nie bedźie táka niewiástá ná źiemi, iáka byłá MARYA, w poyrzeniu nayiáśnieyszego żywotá, w pieknośći nayczystszego sumnienia, w rozumie obfitych słow.* *In Specul: Virgin: Lect: 6.*

Záprawde/ y tey trzećiey rzeczy wszyscy śie Chrześćiánie vczyć máią od Naświetszey Pánny: gdyż przy wizytách swoich/ ktore sąśiádom/ ábo przyiaćiołom oddáią/ wielce są w mowie wystepni. Przyszłá MARYA do Elżbiety/ y świetymi słowámi swoimi/ nápełniłá ią Duchem świetym. Teraz záś tráfi śie częstokroć nie ieden/ ktory náwiedzáiąc drugiego ábo druga/ sło-

wámi ſwoimi nápelni tych ktorych náwiedza/ nie Duchem świetym/ ále duchem przeklętym/ nápelnia nie duchem ále żądzą nieporządną / náwiedza dom ále záraża duße. Przynoßąc ábowiem ſłowá wßeteczne/niewſtydliwe/ ſłowá vßczypliwe/ ſławie bliźnieg ßkodzące/ śmierć práwie dußom przynośi: iáko naucza Bernat S.

Serm: 24. in Cant. Vnus eſt qui loquitur, & vnum tantùm verbum profert; & tamen vnum illud verbum, vno in momento, multitudinis audientium dum aures inficit, animas interficit. *Ieden* (práwi) *ieſt, ktory mowi, y iedno tylko ſłowo wymawia, á przećie ono iedno ſłowo w iednym momenćie, wielkośći ſłucháiacych gdy vßy záraża, duße zábija.* Pátrzćie/ będą duße niewinne/ ſpokoyne/ iáſne/ czyſte/ zgołá złego nieznáiące/ áż gdy vſłyßą ſłowá niepoczćiwe/ niewſtydliwe; niepokoy/ żądze nieporządne/ zámießánie ſumnienia/ w ſercu ſwoim czują. Nie ták ma bydź miedzy prawdźiwymi Chrześciány: prawdźiwy Chrześćiánin náwiedzáiąc ſąśiády/ krewne/ ábo przyiaćioły ſwoie/ ábo inßych ktorychkolwiek ludźi/ ſłowy ſwymi nie ma zárażáć/ y gorßyć: ále rączey ſłowy ſwoimi ma ich przykłádem Przenaświetßey Pánny Duchem Bożym/ to ieſt miłośćią Bożą/ zápaláć.

Oblubienice ſwoiey duße ludźkiey vſtá/przyrownał Duch świety do

Cant: 4. witki kármázynowey. Sicut vitta coccinea labia tua, & eloquium tuum dulce. *Iáko* (práwi) *witká kármázynowa czerwona, vſtá twoie, á wymowá twoiá ſłodka.* Do onego ßnurká kármázynowego/ z okná Ráháby nierządnice ná znák zbáwienia wywießone/ álludował tu Duch Swiety/według niektorych Piſmá świetego Tłumáczow; ábyśmy ztąd dochodźili/iż przez ſłowo vſt/ wiecznegośmy zbáwienia doſtáli. Lecz czemuż to te vſtá ßnurkiem kármázynowym czerwonym zowią? Czyli przeto/ iż pokropione niewinną krwią Chryſtuſową; przeto/ iż ſłowá o krwáwey Mece P. IEZVSOVVEY, przynoßą ludźiom zbáwienie wieczne? Może to bydź/ że y dlatego. Jednák ia rozumiem/ iż te vſtá witką ábo ßnurkiem názywa/ przeto/ iż iáko ßnurek rzecz do rzeczy przywiezuie: ták też ſłowá vſt duße Chrześćiáńſkiey/ máią ſłucháiących nieiáko przywiezowáć. Nie moie to zdánie/ ále poważnego Theodoretá/ták mowiącego. His verbis tanquam funiculo quodam capiuntur auditores, & vinciuntur: nam eloquium tuum eos demulcet, & retinet. Czerwony to záś ma bydź ßnurek/ to ieſt/ vſtá duße Chrześćiáńſkiey: bo ognistą miłośćią Bożą/ ma ſercá ludźkie przywiezowáć do Pááná Bogá ſwoiego: iáko náucza poważny *Rupertus*, pomienione ſłowá Pánnie Przenaświetßey przypiſuiąc. Eva diſſoluit amicitiam inter ſe & Deum, proteruâ defenſione: ſi vittam huiuſmodi habuiſſet, ſi vinculo perfectionis, quod eſt dilectio, ſeſe Creatori adſtrinxiſſet, paries inimicitiarum in medio non ſurrexiſſet. In labijs tuis ſanctitas, & magnificētia eſt: illa Deo fuit muta, tu autem magnificâſti Dominum, mente ardentiſſimâ, voce ſuaviſſimâ: & hæc eſt vitta coccinea, quia charitas eſt ignea, quâ benè cum eo ligata ſic Deo adhæſiſti, vt vnus cum eo ſpiritus ſis. Hinc eloquiū tuum dulce, quia videlicet ex abundantia cordis os loquitur, & dulcedinem quæ abundat interiùs, ſapit ſermo, qui redundat exteriùs. *Ewá* (práwi) *rozerwáłá przyiaźń miedzy ſobą y Bogiem, vpornym ſię bronieniem: gdyby byłá miáłá ten ßnurek, gdyby byłá zwiąſkiem doſkonáłośći, ktorym ieſt miłość, przywiązáłá ſię do Stworzyćielá ſwoiego; śćiáná nieprzyiáźni nigdyby byłá nie powſtáłá. W twoich záś vſtách, o Pánno Przenaświetßa, świątobliwość y wielmożność: tyś vwielbiłá Bogá ſercem naygoretßym, głoſem naywdźiecznieyßym. Y tác ieſt witká kármázynowa: bo miłość ieſt ognista, ktoraméś ty ſię z Bogiem twoim związáłá, y taméś inßych do Bogá twoiego przywiezowáłá.* Mamy ſię tedy vczyć od Przenaświetßey Pánny náwiedzáiącey Elżbietę świetą/ y miłośći Boſkiey pełne ſłowá mowić przy wizytách/ ſąśiad/ przyiaćioł/ y inßych bliźnich náßych.

Czwarta rzecz przy dźiśieyßym Náwiedzeniu vpátruie/iż Pánná Przeczyſta nie náwiedzáłá złych/ przewrotnych ludźi; ále dobrych y

ſpráwiedliwych. Bo Zácháryaſz z Elżbietą byli ſpráwiedliwi y doſkonáli przed Pánem Bogiem: Tákie im ábowiem świádectwo dáie Łukaſz święty
Lucae 1. Ewángeliſtá. Erant autem iuſti ambo ante Deum, incedentes in omnibus mandatis, & iuſtificationibus Domini, ſine querela. *Byli* (práwi) *oboie ſpráwiedliwi przed Bogiem, pełniący wſzytkie przykazánia y ſpráwiedliwośći Páńſkie doſkonále.*

Záprawdę y tego potrzebá ſie nam wſzytkim vczyć od Pánny Przenaświętſzey: mamy ſie wſzelákim ſpoſobem ſtáráć/ ábyśmy nie náwiedzáli ludźi złych/ y przewrotnych/ zwłaſzczá wſzetecznych/ piiakow/ ꝛc. Iż nam ſie tego wielce chronić potrzebá/ ták pokázuie. Náwiedzánie ábo konwerſácya tákich ludźi pſuie y záraża człowieká: Toć ſie iey chronić potrzebá. Iż záraża y pſuie człowieká/ náucza choć Pogáńſki
Lib: 3. de Ira Cap. 8 Filozof Seneká. Sumuntur à conuerſatione mores, & vt quædam in contactos corporis vitia tranſiliunt, ita animus mala ſua proximis tradit. *Bierzemy* (práwi) *ze złey konwerſácyey obyczáie, y iáko zá dotknieniem ćiáłá záráżonego, częſto ſie záráżamy ná ćiele: ták też dotykáiąc ſie przez konwerſácyą záráżonego ná duſzy, y my też duſze ſwoie záráżamy.* A nie ma ſobie y nayświątobliwſzy/ y nayſtátecznieyſzy w cnoćie vfáć. Bywa to bowiem/ iż ktorych żadne przygody w cnoćie nie náruſzáią/ ktorych y ſam czárt zwoiowáć nie mogł; tych náwiedzánie y ze złymi konwerſácya nieiáko náruſzyłá. Kto był proſz mocnieyſzy w cnoćie/ ſtátecznieyſzy w dobrym/ iáko Iob ćierpliwy? Vtráćił wſzytkie dobytki/ wſzytkie máiętnośći/ vtráćił y dźiatki/ wywárł ná niego czárt wſzytkę potencyą ſwoię; á przećie Iob námnie ſie od dobrego nie poruſzył. In
Iob 1. omnibus his non peccauit Iob labijs ſuis, neque ſtultum quid contra Deum locutus eſt. *W tym* (práwi) *wſzytkim nie zgrzeſzył Iob vſtámi ſwoimi, áni co głupiego przećiwko Bogu wyrzekł.* Wrychle potym wźiął konwerſácyą z przyiaćioły ſwoimi/ álićí mowi.
Iob 19. Intelligite, quia Deus non æquo iudicio afflixit me. *Vważćie to* (práwi) *iż Bog nieſpráwiedliwym ſądem vtrapił mie.* Te słowá potym pilnie Iob vważáiąc przyznáie/ iż słowem tym zgrzeſzył. Vnum locutus ſum, & vtinam non dixiſſem. *Iednom* (práwi) *wyrzekł, á bodaybym był nie wyrzekł.* Pátrzćie/ przy náwiedzeniu przyiaćioł nie dobrze mowiących; (bo o nich powiedźiał ſam Pan Bog: non eſtis locuti coram me rectum:) ten ktory w ćięſzkich pokuſách ſzátáńſkich był nieporuſzony/ w słowie ſie potknął. O ktoż tu nie przyzna/ iż y nayświątobliwſzy przy wizyćie/ ábo wſzetecznych/ ábo obmowcow/ záráźi ſie/ potknie ſie/ zepſuie ſie. Słuchaymy o tym Hieronimá świętego *Epiſt: ad Marcellá.* Pudet dicere, frequentiam ſalutandi quâ aut ipſi quotidie ad alios, aut alias pergimus, aut ad nos venientes cæteros expectamus: deinde itur in verba, ſermo teritur, lacerantur abſentes, vita aliena deſcribitur, & mordentes inuicem, conſumimur ad inuicem. *Y wſtyd* (práwi) *mowić o częſtym náwiedzániu náſzym, gdy ábo inſzy nas náwiedzáia, ábo my inſzych náwiedzamy: wdáiemy ſie w słowá, rozmawiamy, nieprzytomnych ſzárpiemy, cudze ſpráwy ſácuiemy, bliźnich náſzych żyćie opiſuiemy, y ták ſámi ſie kąſáiąc trawiemy.* Tymi słowy dał znáć Doktor święty/ iáko nam wielce ſzkodliwe náwiedzánie ludźi złych.

Rzeczeſz. Dla pozyſkánia duſz złych ludźi/ dla rátunku ich/ potrzebá ich náwiedzáć/ y z nimi konwerſowáć. Ná to ia odpowiádam: Odpráwuyże ſie ná tákiey wizyćie przynamnieyiáko nayprędzey: bo ynácżey y táká ćie wizytá choć powoli/ zepſuie. Bo omne agens in agendo repatitur, powiedźiał Ariſtoteles/ *Lib: 4. de Gener: Animal: Cap: 3.* Ieſteś ty człowiek duchowny/ ſtáráiący ſie o zbáwienie duſz ludzkich/ ieſteś mowię iáko owá ſłoſárſka pilká: bo rdze wyſtępkow od żeláznego grzeſznikow ſercá/ oddalaſz: A wieſz dobrze że y pilká żeláznà/ kiedy trze y chędoży rdzę/ y ſámá bez ſzkody ſwoiey nie bywa. Ieſteś iáko brzytwá odrzynáiąc włoſy złych obyczáiow: á wieſz że y żeláznà brzytwá zá czáſem długo goląc tępieie. Ieſteś iáko pieczęć ſtálowá: á wieſz że y tá częſto pieczętuiąc powoli ſie pſuie. Toż ſie przy-

da y tobie/ kiedy stáráiąc się o zbáwienie dusz/ długo z nimi konwersowáć będźiesz/ zá czásem się zepsuiesz. Słuchay o tym *B. Laurentium Iustinianum Lib: de Discipl. Cap. 12.* Quot nostris temporibus fuerunt & sunt, qui tanquàm ardentes lampades, & mundi luminaria lucebant coram hominibus, paulatim ex frequenti sæcularium conuersatione & confabulatione tepefacti, ad pristina opera sæcularis vitæ miserabiliter redierunt. *O iáko* (prawi) *wiele zá nászych czásow było y iest, ktorzy iáko gorájace lámpy, y iáko świátłośći świátá przed ludźmi swiecili; á przecie powoli z częstego z świeckimi obcowánia, z częstey konwersácyey y rozmow oziębli, y do dawnych vczynkow świátowego żywotá mizernie się wrocili.* Jásna tedy rzecz/ iż pomienionych czterech rzeczy pilnie się nam od Náwiedzáiącey dźiś Przenáświętszey Pánny vczyć potrzebá: Potrzebá wszytkim niewiástom/ gdy kogo náwiedzáią/ bydź w tey drodze śpiesznymi; potrzebá im nie náráżáć się z pięknośćią swoią niepotrzebnie ná oczy ludzkie; potrzebá nam wszytkim świete słowá przynośić tym/ ktorych náwiedzamy; náostátek potrzebá chronić się náwiedzánia złych. Co nam wszytkim racz dáć Chryste IEZV, ktory żyiesz y krolujesz ná wieki wieczne. Amen.

Ná Tenże Dźień NAWIEDZENIA PANNY PRZENASWIĘTSZEY,

KAZANIE PIĄTE.

Et exultauit spiritus meus in Deo Salutari meo. *Lucæ 1.*

Y vrádował się duch moy, w Bogu Zbáwićielu moim.

Rebeká przez wiele lat niepłodna/ gdy zá modlitwą Męża swoiego Izáaká w żywoćie poczęlá/ smućilá się bárzo y nárzekálá. Chrześćiánie Namilszy. Nie ták záiste Przenáświętsza Pánná/ ále począ wszy w żywoćie swoim zá zwiástowániem Anyelskim Syná Bożego/ wielce się rádowálá y wesoło śpiewálá. Magnificat anima mea Dominum, & exultauit spiritus meus in Deo Salutari meo. *Wielbi dusza moiá Páná, y vrádował się duch moy w Bogu Zbáwićielu moim.* A coż prosze zá przyczyná w tey Pánnie ták wielkiey rádośći/ co zá przyczyná ták wdźięcznego śpiewánia? Odpowiem ia ná to pytánie ná teráźnieyszym Kazániu/ ku czći y chwale Bożey/ á ku wysławiániu Przenáświętszey Pánny.

Co się tknie naprzod przyczyny rádośći Przenáświętszey Pánny/ te ábyśmy zrozumieli/ wprzod nam zrozumieć potrzebá/ co byłá zá przyczyná smutku Rebeki bliźniętá w żywoćie swoim noszącey. Potrzebá tedy wiedźieć/ że tá byłá przyczyná: iż paruuli in vtero eius collidebantur, iż się one bliźniętá w żywoćie Rebeki będące/ miedzy sobą nie zgadzáły. Dosyć ma smutku Mátká z ćięszkośći ktorą nosząc w żywoćie ćierpi/ á nuż kiedy to dźieći w żywoćie będące poiedynek z sobą odpráwuią/ dopieroż się smućić muśi. Tey przyczyny smutku nie miálá Przenáświętsza Pánná nosząc dniá dźisieyszego w żywoćie swoim bliźniętá/ to iest Bogá oraz y człowieká/ kiedy Verbum Caro factum est. *Słowo w żywoćie Pánieńskim Ciálem się stáło.* Záprawdę (mowię) nie *Ioann: 1.*

miáłá tá Pánná pomienioney przyczyny ſmutku: bo z ſobą te bliźnietá nie woiowáły/ y owßem śćiſle ſię iednoczyły/ y z ſobą wielce zgadzáły. Iednoczył ſię niegdy żywy Prorok Helizeuß z vmárłym dźiećięćiem/ chcąc go ożywić/ o czym ták czytam w Piśmie świętym.

4. Regum 4. Cap.

Clauſo oſtio aſcendit, & incubuit ſuper puerum, poſuitque os ſuum ſuper os eius, & oculos ſuos ſuper oculos eius, & manus ſuas ſuper manus eius, & incuruauit ſuper eum, & calefacta eſt caro pueri. *Zámknawßy* (práwi) *drzwi położył ſie ná dźiećięćiu, ziednoczył vſtá ſwoie z vſtámi iego, ziednoczył oczy ſwoie z oczámi iego, ziednoczył ręce ſwoie z rękámi iego, y zágrzáło ſie ćiáło dźiećinne.* Wielkie to było żywego z vmárłym ziednoczenie: żywy był wielki/ vmárły máluczki; żywy zdrowy/ vmárły iuż ſrodze cuchnący; żywy vmárłemu śćiſłym z nim ziednoczeniem żywot pożądány przynośił. O iáko to dáleko większe y śćisleyße ziednoczenie/ gdy clauſo oſtio, przy cáłośći Pánieńſkiey/ ziednoczyły ſie dwie náturze w żywoćie iey świętym/ Boſka y ludzka. Tám człowiek złączył ſie był z vmárłym człowiekiem/ tu ſie záś Bog żywy złączył z człowiekiem żywym. Tám człowiek oczy ſwoie ludzkie ziednoczył z oczymá ludzkimi/ vſtá ſwoie ludzkie złączył z vſtámi ludzkimi/ ręce z rękámi ludzkimi: tu záś w żywoćie Pánieńſkim wßytek Bog iednoczy ſie z człowiekiem/ Słowo Boże z Ciáłem/ nieśmiertelny z śmiertelnym; iednoczy ſie mowię ták śćiśle/ iż ten ktory był zwány Bogiem/ zſtał ſie prawdźiwym człowiekiem; y ten ktory był prawdźiwym człowiekiem/ zſtał ſie prawdźiwym Bogiem. Toć iezeli w Rebece przyczyná ſmutku byłá niezgodá ſynow/ woyná miedzy bliźnięty; toć mowię przećiwnym ſpoſobem przyczyná rádośći w Przenaświętßey Pánnie byłá zgodá/ ziednoczenie ſie nátury Boſkiey z náturą ludzką. O záprawdę ſłußna przyczyná rádośći/ ſłußnie ſie ráduie tá Pánná/ mowiąc. Et exultauit ſpiritus meus in DEO ſalutari meo. *Y vrádował ſie duch moy w Bogu Zbáwićielu moim.*

CO ſie tknie przyczyny śpiewánia: y tá záprawdę wielka y rozmáita dniá dźiśieyßego w tey Pánnie byłá. Spiewáłá Márya śioſtrá Moyżeßowá/ śpiewáłá mowię Bogu chwałę przeto/ iż Pháraoná y woyſko iego BOg potopił w morzu czerwonym/ śpiewáłá zá to weſoło.

Exod: 15.

Cantemus Domino, glorioſè enim magnificatus eſt, equum & aſcenſorem deiecit in mare. *Spiewaymy Pánu bo chwalebnie vwielbiony ieſt, koniá y ieźdcá wrzućił w morze.* Spiewáłá Deborá chwałę Bogu/ mowiąc:

Iudic: 5.

Qui ſponte obtuliſtis de Iſraël animas veſtras ad periculum, benedicite Domino. *Ktorzyśćie* (práwi) *dobrowolnie ofiárowáli w niebeſpieczeńſtwo duße wáße, błogoſłáwćie Páná.* Słußnie śpiewáłá/ przeto/ iż Siſárę z wielkim woyſkiem z pomocą Boſką ná głowę poráźiłá. Spiewáłá Iudyth świętá P. Bogu chwałę/ mowiąc:

Iudith 16.

Incipite Domino in tympanis, cantate Domino in cymbalis, modulamini illi pſalmũ nouum, exaltate & inuocate nomen eius. *Poczynayćie* (práwi) *chwalić Páná bębnámi, śpiewayćie mu cymbałámi, chwalćie go pſalmem nowym, wyſławiayćie y wzywayćie Imienia iego.* Miáłá ſłußną weſela tego przyczynę/ tę mowię przyczynę/ iż zá pomocą Boſką vćiełá głowę Holoferneſowi/ á zátym wielkie woyſko iego ná zgubę ludu Izráelſkiego zgromádzone/ roſproßyłá. Spiewáłá Bogu chwałę Anná/ przeto iż pożądáneg powiłá Sámuelá: śpiewał Bogu chwałę Thobiaß/ przeto iż od Bogá ná ſwoie ślepotę zleczony zoſtał:

Thobiæ 3.

śpiewał Ezechiaß Krol Bogu chwałę/ przeto że mu żywotá znácznie przedłużył:

Iſaiæ 38.

śpiewáły troie dźiatek w piecu ogniſtym Bogu chwałę/ przeto że ich Bog nienárußonych w ogniu záchował.

Daniel: 3.

Wßytkie te wdźięcznego y weſołego śpiewánia przyczyny: miáłá dniá dźiśieyßego Przenaświętßa Pánná/ miáłá tę przyczynę śpiewánia/ ktorą miáłá Márya śioſtrá Moyżeßowá: bo nośiłá w żywoćie ſwoim tego/ ktory miał Pháráoná/ to ieſt/ Czártá przeklętego ze wßytkim woyſkiem iego/ w morzu czerwonym krwie ſwoiey ś. zátopić. Miáłá przyczynę śpiewánia ktorą miał Ezechiaß/

chiaß/ bo nośiłá w żywoćie ſwoim tego/ ktory miał żywot ludzki przedłużyć/ nie ná lat pietnaśćie/ ále ná wieki. Miáłá przyczyne śpiewánia/ ktorą miáłá Anná Mátká Sámuelá/ bo nośiłá w żywoćie ſwoim tego/ ktory oświecał wßytkie Proroki. Miáłá przyczyne śpiewánia ktorą miáłá Deborá/ bo nośiłá w żywoćie ſwoim tego/ ktory miał wybáwić z ćießkiey niewoli wßytek lud Izraelſki. Miáłá przyczyne śpiewánia/ ktorą miał Thobiaß/ bo nośiłá w żywoćie ſwoim tego/ ktory miał oświećić wßytek narod ludzki. Miáłá przyczyne śpiewánia/ ktorą mieli troie dziatek w ogniu Bábilonſkim/ bo nośiłá w żywoćie ſwoim tego/ ktory ią záchował od ogniá grzechu pierworodne°. Iednym słowem/ miáłá wßytkie przyczyny śpiewánia/ ktorekolwiek kiedy mieli Swieći Páńſcy ná świećie/ bo fecit illi magna, qui potens eſt, *ſpráwił w niey wielkie rzeczy, ten ktory ieſt mocny.*

PRzykłádem Przenaświetßey Pánny y my wßyſcy rádowáć ſie mamy/ nie w tym mizernym świećie/ ále w Bogu: wßyſcy mowie mamy z tą Panną mowić. Et exultauit ſpiritus meus in Deo ſalutari meo. *Vrádował ſie duch moy w Bogu Zbáwićielu moim.* Są niektorzy ktorzy weſolo żyią/ záwße ſie ráduią/ ále z świátowych rzeczy: ktorych rádość gáni bárdzo Auguſtyn świety. Vnde

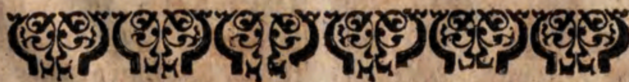
Lib: de conflictu vitior: & virtutū.

ineſt tibi tanta lætitia? Nunquid iam diabolum viciſti, nunquid iam inferni pœnas euaſiſti, numquid iam de exilio in Patriā veniſti, numquid iam de tua electione ſecuritatē accepiſti? An fortè in obliuionem venit, quod Dominus dixit: Mundus gaudebit, vos autem contriſtabimini, ſed triſticia veſtra vertetur in gaudium. An forte memoriā exceſſit, quod idem alibi dicit: Væ vobis qui nunc ridetis, quia plorabitis & flebitis. Quod quidem per Salomonem dicitur: Riſus dolore miſcebitur, & extrema gaudij luctus occupat. Et è contra per Euangelium: Beati qui lugent, quoniam ipſi conſolabuntur. Quia ergo neſcit homo, an odio vel amore dignus ſit, ſed omnia in futurum reſeruantur incerta; comprime inanem lætitiam, qui necdum euaſiſti pœnalem ærumnam. Nonnè apud omnes inſanus iudicatur is, qui tenebris recluſus carceris, gaudere conatur. *Y zkądże tobie* (práwi) *o człowiecze rádość? Czyliś iuż ßátáná zwyćiężył, czyliś iuż mąk piekielnych vßedł, czyliś iuż z tego wygnánia do Oyczyzny przyßedł, czyli ćie iuż kto o zbáwieniu twoim vczynił pewnym? Czyliś zápomniał tego co Pan rzekł: Swiát ſie weſelić będzie, á wy ſie ſmućić będźiećie, ále ſie ſmutek wáß w weſele obróći. Czyliś zápomniał y pogroßki Chryſtusá mowiącego: Biádá wam ktorzy ſie tu śmieiećie, bo płákáć będźiećie. A przećiwnym ſpoſobem: Błogoſłáwieni ktorzy płáczą, bo oni poćießeni będą. Ze tedy człowiek niewie, czyli miłośći czyli nienawiśći Boſkiey godzien, pohámuy w ſobie człowiecze prożną rádość, ktoryś ießcze karánia nie vßedł. Czyliby ten niebył ßalony, ktoryby ſie rádował w ćiemnym więzieniu śiedząc?* Przećiwnym ſpoſobem tenże Auguſtyn świety piſząc *in Pſal: 94.* do rádośći w Bogu wßelkiego człowieká pobudza/ tymi słowy. Ergo quibuſdam longè poſitis & malè viuentibus, pſalmus iſte dicit, Venite exultemus Domino. Quo itis, quo receditis, quo diſceditis, quo fugitis exultando mundo? Venite exultemus Domino. Quò itis exultare, vbi deficitis? Venite exultemus in illo, à quo facti ſumus. Venite exultemus Domino, iubilemus Deo ſalutari noſtro. Quid eſt iubilare? gaudium verbis non poſſe explicare, & tamen voce teſtari, quod corde conceptum eſt, & verbis explicare non poteſt: hoc eſt iubilare, iubilandumque eſt, quoniam Deus magnus, Dominus, & Rex magnus ſuper omnes Deos. *Niektorym* (práwi) *dáleko będącym y źle żyiącym Pſalmiſtá mowi: Podźćie ráduymy ſie Pánu. Dokąd idźiećie, kokąd odſtepuiećie, dokąd odieżdżaćie, dokąd vćiekaćie, ráduiąc ſie świátu? Podźćie, ráduyćie ſie Pánu. Dokądże to idźiećie rádowáć ſie gdźie vſtáiećie, podźćie rádowáć ſie w tym, ktory was ſtworzył, podźćie rádowáć ſie Pánu, weſelić ſie w Bogu Zbáwićielu náßym. Coż ieſt weſelić*

ſie? we-

sie? weselé słowy oświádczáć ktore się w sercu poczęło: ták się tedy weselić w Bogu nászym mamy, bo Bog Pan wielki y Krol wielki nád wszytkie Bogi. Tymi słowy Augustyn ś. nápomina nas wszytkich/ ábyśmy się dźiśieyszym przykłádem Przenaświętszey Pánny nie w tych omylnych poćiechách świátowych/ ále raczey w sámym Pánu Bogu rádowáli.

POwtore/ mamy przykłádem Przenaświętszey Pánny Bogu chwałe śpiewáć: O co nas vpomina Augustyn święty mowiąc ták. *Epist: 77. ad Aurelianum.* Quid melius animo geramus, & ore promamus, & calamo exprimamus, quàm Deo gratias? Hoc enim nec dici breuius, nec audiri lætius, nec intelligi grandius, nec agi fructuosius potest. *Nic* (práwi) *w sercu lepszego nośić nie możemy, nic vsty wymowić, piorem wyráźić, iáko Bogu dźiękczynienie: nic nád to krotszego, nic nád to weselszego, nic nád to wiekszego, nic nád to pożyteczniejszego być może.* Potrzebá iednák wiedźieć/ iż áby to śpiewánie było Bogu wdźięczne/ z czystego sercá nászego ma koniecznie pochodźić/ to iest/ z sumnienia żadnym grzechem nie obćiążonego. Ták ábowiem náucza poważny Origenes. *Homil: 6.* Quis putas ita est canoræ vocis, & ita spiritus puræ mentis, qui sincere canat, vt cantilenâ eius Diuinum delectare possit auditum? Ille profectò est qui nullum raucum habet in se peccati sonum, qui nihil offensionis in lingua, nihil crassitudinis in spiritu gerit, ille potest dicere: Ego Domino canam. *Ktoż* (práwi) *rozumiesz iest ták wdźięcznego głosu, y ktorego duch iest ták czystey myśli, iż śpiewánie iego Bogá sámego vćieszyć może? Ten záprawdę, ktory żadney chrápoty grzechu w sobie nie ma, ktory żadney vrazy w ięzyku, żadney grubośći w duchu swoim nie znáyduie, ten bespiecznie mowić może: Ia Pánu śpiewáć będę.* Niechćieli oni Izráelczykowie śpiewáć pieśni Pánu w źiemi Bábilonskiey. Quomodo cantabimus canticum Domini in terra aliena? *Psal: 136.* *A iákoż* (práwi) *śpiewáć będziemy pieśń Páńską w cudzey ziemi?* Tákći záprawdę: kiedy to kto sercem swoim iest w tey niewoli Bábilonskiey/ to iest w niewoli grzechu/ kiedy iest áffektem w tey źiemi dobr tego świátá zniewolony/ trudno ma wdźięczną Bogu piosnkę kiedykolwiek záśpiewáć. Co nie ia mowię/ ále Chryzostom święty. *Homil: 6. in Epistol: ad Rom.* Si in terra barbara canere Domino fas non erat, quantominùs id fas erit animæ barbaræ? Si captiuis hoc non licebat, quantò potius qui serui sunt peccati, & alienam vitã viuunt, muto clausoque ore esse debent, & organa ac vasa Cantici suspendere. *Iezeli* (práwi) *w grubey ziemi nie godziło się śpiewáć Pánu, dáleko więcey grubey dla grzechow duszy, nie zeydzie się śpiewáć P. Bogu: ieżeli się niewolnikom nie godziło śpiewáć, dáleko więcey niewolnikom y sługom grzechow, potrzebá być niemymi, vstá zámknione máiącymi, zgołá ná chwale Bożą milczącymi.* A przetoć wszytkich ktorzy sobie życzą śpiewáć Pánu Bogu/ nápomina Augustyn święty/ pisząc *in Psalmum 146.* Cùm laudatis Deum, toti laudate, cantet vox, cantet vita, cantent facta: quemadmodum dulcem musicã excitatus strepitus, sic quas ore proferimus laudes, vita perturbat impia. Noli ergo bonæ cantilenæ tuæ obstrepere moribus malis. *Gdy* (práwi) *chwalićie Bogá, cále go chwalćie, niech mu śpiewa głos, niech śpiewa żywot, niech śpiewáią vczynki: iáko słodką muzykę powstáiący iáki trząsk, ták śpiewánie násze złý y niezbożny żywot turbuie. Niechćieyże tedy wdźięcznego śpiewánia twoiego, złymi obyczáiámi szpećić.* Gdy się przykłádem Przenaświętszey Pánny w Bogu ták rádowáć/ y iemu wdźięcznie śpiewáć bedźiemy/ łáskę sobie v niego y potym żywot wieczny zjednamy. Co nam racz dáć Chryste IEZV przez przyczynę Przenaświętszey Pánny/ ktory żyiesz y krolujesz ná wieki wieczne. AMEN.



NA DZIEN OCZYSZCZENIA PANNY PRZENASWIĘTSZEY,

KAZANIE PIERWSZE.

Lumen ad reuelationem gentium. *Lucæ 2.*
Swiátłość ná oświecenie Narodow.

Z Rzeczy do zbáwienia człowiekowi potrzebnych / naypotrzebnieyßa ieſt wiedźieć/ iż ieſt Pan Bog w Troycy Przenaświetßey Jedyny. Chrześciánie Namilßy. Jáśnie tego náucza Apoſtoł Páweł święty/ kiedy pißąc do Zydow/ ták mowi. Accedentem ad Deum oportet credere, quia eſt. *Przyſtepuiącemu do Páná Bogá, potrzeba wierzyć że Pan Bog ieſt.* A iż ieſt w Troycy Przenaświetßey Jedyny; idźie zátym/ iż człowiekowi potrzebá wiedźieć/ iż P. Bog ieſt w Troycy Przenaświetßey Jedyny. Jednák/ iáko to ieſt rzecz człowiekowi naypotrzebnieyßa/ ták oraz y naytrudnieyßa; ták dálece/ iż Theologowie *in Tract. de Trinit.* zgodnie náuczáią/ iż żaden człowiek przyrodzonymi śiłámi rozumu ſwoiego/ dość tego nie może/ iż ieſt Pan Bog w Troycy Przenaświetßey Jedyny. Fundáment tego máią/ iż cokolwiek człowiek śiłámi przyrodzonymi wiedźieć może/ wßyſtko to per ſpecies, wßyſtko przez iákieś podobieńſtwá miewa. A iż ſpecies Trinitatis, przyrodzonym ſpoſobem dána bydź nie może; idźie zátym/ iż áni cognitio Trinitatis, poznanie Troyce Przenaświetßey przyrodzonym ſpoſobem dáne bydź nie może. A przeto ćiż Theologowie náuczáią/ że tylko ſáma wiárą poznawamy Páná Bogá w Troycy Przenaświetßey Jedynego. Założywßy ábowiem wiárę zá fundáment/ znayduie ſie ſpecies Sanctiſſimæ Trinitatis, poſtáć/ podobieńſtwo Troyce Przenaświetßey. Lecz w ktorymże ſubiectum; w ktorey rzeczy ſtworzoney? Zapráwdę w Pánnie Przenaświetßey. Pokażę to ná teráznieyßym Kazániu: y ztąd inferowáć będę/ iż tá Pánná ieſt Lumen ad reuelationem gentium, świátło/ ktore oświeca rozumy náße/ wiádomośćią o Troycy Przenaświetßey. Będźie to ku czći y chwale Bożey/ á ku wyſtáwieniu Przenaświetßey Pánny.

Ad Hebr: 11. Cap.

BYło y ieſt wiele Theologow/ ktorzy náuczáli/ y náuczáią/ iż non poteſt dari ſpecies repræſentans Trinitatem, nie może bydź wyrażona poſtáć ábo podobieńſtwo/ repræzentuiące Troycę Przenaświetßą w iákimkolwiek ſtworzeniu. Wßákże inßy ináczey náuczáią/ á miedzy inßymi Albertus Magnus, iż ták zacnego Obiectum, to ieſt Páná Bogá w Troycy Jedynego/ w Pánnie Przenaświetßey datur Species, ábo podobieńſtwo; tákim pißąc *in Cap. 1. Luc:* obiáśnia ſpoſobem. Sicut ſi infinitæ quantitatis Gigantem, qui longitudine pedum excederet abyſſum, & altitudine capitis excederet polum, & extenſione brachiorum in infinitum extenderetur per ortum & occaſum, imaginari velimus; opponamus ei ſpeculum paruum, in quo quidquid ipſe eſt, reſultat totum in vmbra exigua, cognoſceremus quid quid eſſet in Gigante. Sic Maieſtas Dei infinita, in puritate Virginis, tanquam in ſpeculo ſibi obiecto refulſit, & vmbram in ea ſuæ ſimilitu-

dinis

dinis reliquit, quæ Conceptum Diuinum perfecit, quod nulla vmbra alterius rei facere potuit. *Iáko gdyby się (práwi) pokazał, nieskończoney iákiey wielkości Olbrzym, ktoryby długością przechodził przepáść, y wysokością Niebo, y szerokością śięgałby wschodu y záchodu; tego ćień ábo podobieństwo, w iednym máłym zwierćiadłku przećiwko niemu postáwionym, tákby się wyráziło, iżby wszystkiego reprezentowáło. Ták właśnie Pan Bog Wszechmogący w Troycy Przenaświętszey Iedyny, iest iáko ieden Olbrzym nieskończoney wielkośći.* O nim ábowiem powiedźiał Psálmistá święty. Exultauit vt Gigas ad currendam viam. *Ktorego to Olbrzymá padł ćień ná to przeczyste Zwierćiádło, Przenaświętsza Pánne:* Virtus Altissimi obumbrabit tibi: *y ták Máiestatu onego nieskończonego, w czystośći Páńieńskiey, iáko we zwierćiedle iákim, wyráziło się podobieństwo Páná Bogá w Troycy Przenaświętszey Iedynego.* Tymi słowy ten wielki/ á ku Pánnie Przenaświętszey dźiwnie nabożny Doktor/ iásnie náuczył/ iż w Pánnie Przenaświętszey znayduie się species, podobieństwo/ Troyce Przenaświętszey.

Psal: 18.

ALe podźmy ad particularia, y przypatrzmy się iáko káżdey osoby Troyce Przenaświętszey/ znayduie się species, ábo podobieństwo/ w Pánnie Przenaświętszey. Co się tknie naprzod Bogá Oycá/ iż tego ma w sobie podobieństwo nieiákieś Pánná Przenaświętsza: ták pokázuie. Dwie są osobliwe własności Bogá Oycá/ według Theologow. Pierwsza iest/ Generatio Filij Dei, Rodzenie Syná Bożego. Druga iest/ Esse ingenitum, że iest Bog Oćiec nie vrodzony. Ale ták iest/ iż tych dwuch własnośći znayduią się species ábo similitudines, w Pánnie Przenaświętszey. Toć tedy Bogá Oycá znayduie się species w tey Pánnie. Iż się w niey znayduie podobieństwo Generationis Filij Dei, Rodzenia Syná Bożego/ z słow Bernardyná świętego dochodźe. Tanta est laus Virginis, quam ei tribuimus cum dicimus, Mater Dei; quod nec in personis creatis, vt Angelis vel hominibus, nec in Personis increatis, reperitur hæc incogitabilis dignitas, scilicet, quod habeat De Filium, nisi in vna Persona Diuina quæ est Patris, & vna Persona humana, quæ est Matris. *Ták iest (práwi) wielka chwałá Przenaświętszey Pánny, ktorą iey dáiemy, gdy ią Mátką Bożą nazywamy, że się táka godność Rodzenia Syná Bożego, áni w osobách stworzonych, ludzkich ábo Anyelskich, áni w Osobách niestworzonych znayduie: bo áni Syn Boży ma Rodzenia Syná Bożego, áni Duch święty: iedná tylko Osobá Boska ma to Rodzenie, to iest, Bog Oćiec, á druga Osobá ludzka, to iest Przenaświętsza Pánná.* Tymi słowy wielki ten Swięty iásnie pokázuie/ iż Przenaświętsza Pánná podobna iest Bogu Oycu w Rodzeniu Syná Bożego: á zatym pokázuie/ iż w Przenaświętszey Pánnie iest podobieństwo własnośći Oycowskiey/ to iest/ Rodzenia Syná Bożego.

Tomo 1. Serm: 52. Artic. 3. Cap. 2.

Iż też ma podobieństwo drugiey własnośći/ to iest/ Ingeniti; ták pokázuie. My wszyscy ludźie rodźiemy się synámi gniewu. Ták bowiem Apostoł mowi. Naturâ sumus filij iræ. Ale ták iest/ iż Przeczysta Pánná byłá tym sposobem Ingenita, nie vrodźiłá się ták/ iáko my/ corką gniewu. Ták ábowiem miedzy inszymi náucza święty Thomasz *á Villa noua.* Hæc est quæ hodie nascitur: hæc hodie apparuit mundo, sicut aurora consurgens, fulgida, purpurea, læta, non obtenebrata, non obnubilata, non maculata, sicut alij filij Adam: sed pulchra vt Luna, electa vt Sol. *Tá (práwi) iest, ktora się dźiś rodźi: tá iest, ktora się dźiś świátu pokazáłá, iáko Iutrzenká wschodząca, iásna, szkárłátnia, wesoła, nie záćmiona, obłokámi nie záyszła, niepokaláná, iáko inszy synowie Adámowi: ále piekna iáko Mieśiac, wybrána iáko Słońce.* Y znowu w tymże Kazániu tenże święty. Decuit & Matrem Dei esse purissimam, sine labe, sine peccato: vnde non solùm quando puella, sed quando paruula, sanctissima: & in vtero sanctissima, & in Conceptione sanctissima: &c. Et anima cum infusa est, nullam habuit ex carne, neque contraxit labē peccati. *Przystało (práwi) żeby y Mátká Boża byłá nayczystsza, y bez zmázy, y bez grzechu: zkąd nie tylko w ten czás gdy*

Ad Ephes: 2. Cap.

Conci: 3. de Natiu.

iuż byłá Pánienka, ále y w dźiećińſtwie, byłá naświętſza; y w żywoćie máćierzyńſkim naświętſza, y przy Poczęćiu ſwoim naświętſza. Toć tedy byłá Ingenita, nie vrodzona ták/ iáko my ſie rodźiemy. Toć w niey znáyduie ſie ſpecies, niejákieś podobieńſtwo tey właſności Bogá Oycá/ to ieſt Ingeniti, nieurodzonego. Jákoż przyſtało tey Pánnie mieć podobieńſtwo tey właſności. Tá ábowiem właſność należy Bogu Oycu/ iż ieſt prima Perſona in Diuinis, iáko poſpolićie Theologowie náuczáią. Ale Naświętſza Pánná tákże ieſt prima Perſona in creatis, iáko náucza Grzegorz święty/ piſząc *in Lib: 1. Reg:* Poteſt montis nomine Beata ſemper Virgo MARIA Dei Genitrix deſignari. Mons quippe fuit, quæ omnem electæ creaturæ altitudinem, electionis ſuæ dignitate tranſcendit. *Może ſie* (práwi) *przeczyſta Pánná MARYA ſłuſznie gorą nazwáć: gorą bowiem byłá, ktora wſzelką wybráney kreatury wyſokość, wybránia ſwoie go godnośćią przewyżſzyłá.* Electio, wybránie/ według Doktorá Anyelſkiego/ ieſt tylko perſonæ. Jeżeli tedy wſzytkie kreatury Przenaświętſza Pánná przeſzłá elekcyą; Toć ieſt że wſzytkich kreatur prima perſona, naypierwſza oſobá. A zátym iáko primæ Perſonæ in Diuinis, należy tá właſność Ingenitum: ták primæ Perſonæ in creatis, należáłá tá właſność nie vrodźić ſie ták iáko my ſie rodźiemy. Dokłada ieſzcze Theolog/ iż tá właſność/ nieurodzenie/ funduie ſie w pierwſzey Oſobie Boſkiey/ in Generatione actiua Filij Dei: bo iż cokolwiek ieſt in Diuinis, eſt de ſe hoc, to ieſt/ multiplikowáne bydź nie może: Jeżeli Bog Oćiec rodźi Syná/ iuż ſam muśi bydź quid Ingenitum, nieurodzony. Záprawdę/ y to nieurodzenie Przenaświętſzey Pánny/ funduie ſie ná pierwſzey pomienioney właſności/ to ieſt/ in Generatione Actiua Filij Dei, ná Vrodzeniu Syná Bożego z tey Pánny. Ták ábowiem wyráźnie náucza Auguſtyn święty. Cum de peccatis agitur, de Sancta MARIA Virgine propter honorem Domini nullam prorſus habere volo quæſtionem. Ex eo enim maiorem ei credimus collatam virtutem ad vincendum ex omni parte peccatum, quia concipere & parere meruit Deum, qui nullum habuit peccatum. Pátrzćie/ co zá przyczynę dáie ten Wielki Doktor/ czemu tá Pánná grzechu nie miáłá: ex eo quia concipere & parere meruit: fundámentem tego był/ to Máćierzyńſtwo/ byłá Generatio actiua Filij Dei, Vrodzenie Syná Bożego. Tegoż zdánia ieſt y poważny Origenes. *Hom: 1.* Mater immaculata, Mater incorrupta, Mater intacta: quæ neque perſuaſione ſerpentis decepta, nec eius venenoſis afflatibus infecta eſt. Pátrzćie/ ná iákim fundámenćie te negácye funduie Origenes/ niepokaláná/ nieſkáżona/ nienáruſzona: nie ná inſzym fundámenćie/ tylko in Generatione, ná Vrodzeniu Syná Bożego. Mowi bowiem Mater immaculata, Mater incorrupta, Mater intacta. Toć tedy iuż iáſna rzecz/ iż Przenaświętſza Pánná ma ſpeciem Dei Patris, podobieńſtwo niejákie Bogá Oycá: ponieważ w niey świeći podobieńſtwo dwoiákiey właſności Bogá Oycá.

CO ſie tknie Wtorey Oſoby Boſkiey/ to ieſt/ Syná Bożego: iż y w tey świeći ſpecies, podobieńſtwo Przenaświętſzey Pánny; ták pokázuie. Trzy ſą według Theologow właſności/ wtorey Oſoby Boſkiey/ Syná Bożego. Pierwſza ieſt Filiatio, druga Eſſe imaginis, trzećia że ieſt Verbum, Słowo. Ale ták ieſt/ iż tych trzech właſności ma w ſobie podobieńſtwá Przenaświętſza Pánná. Toć tedy ma ſpeciem Filij Dei, podobieńſtwo Syná Bożego. Jż ma pierwſzey właſności podobieńſtwo; ták pokázuie. Filiatio, Synoſtwo w Synu Bożym ma to/ iż záćiąga z ſobą wſzytkie perfekcye: krotko mowiąc/ ktorekolwiek doſkonáłośći ma Syn Boży/ ma ie ex vi Generationis paſſiuæ, to ieſt z tąd/ iż ſie z Bogá Oycá vrodźił. Ale ták ieſt/ że wſzytkie doſkonáłośći ktore ma Przenaświętſza Pánná/ ma tákże ex vi Filiationis, ma przeto/ iż ieſt corką Bogá Oycá niebieſkiego: Toć tedy ma w ſobie podobieńſtwo Filiationis Filij Dei, podobieńſtwo Synoſtwá Syná Bożego.

Jż do-

Iż doskonáłości/ ktore ma tá Pánná/ ma ex vi Filiationis, przeto/ iż iest corką Bogá Oycá; náucza wielki Doktor *Laur: Iustin.* (Serm: de Purific. B. Mariæ.) Erat profectò ipsa talis, & tanta, vt illi minimè reperiretur similis: erat (inquam) corpore Virgo, carne incorrupta, prole fœcunda, virtute perfecta, moribus composita, sanctitate redimita, honestate conspicua, corde ignita, animo suspensa, gratiâ plena, sapientiâ perfusa, Deo coniuncta, Verbo propinqua, misterijs Diuinis imbuta, Angelorum consortio custodita, à Spiritu Sancto absq; temporis interuallo possessa: sibi namque illam delegerat in Sponsam, sapientia in Matrem, mundus in suam inuentricem, Angeli in Dominam, Æternus Pater in Filiam. *Byłá prawdziwie tá Pánná táka, y ták wielka, że iey sie żadna podobna nie ználáztá: byłá według ćiáłá Pánna, według Syná płodna, według cnoty doskonáła, według obyczáiow skromna, według świątobliwośći iásna, vczćiwośćią świetna, sercem ognista, áffektem ku Bogu wyniosła, łáski pełna, mądrośćią polana, z Bogiem złączona, Słowu przytomna, táiemnicámi Boskimi náuczona, strażą Anyelską opátrzona, od Duchá Swiętego nápełniona: bo ią sobie Duch Swięty obrał zá Oblubienicę, Mądrość Przedwieczna zá Mátkę, świát zá opiekunkę, Anyołowie zá Pánią, Oćiec Przedwieczny zá Corkę.* Pátrzćie/ czym ten Doktor konkluduie wszytkie doskonáłośći tey Pánny: konkluduie Filiatione, iákoby dáiąc znáć/ że wszytkie miáłá ex vi Filiationis, ztąd iż byłá corką Bogá Oycá niebieskiego.

Druga własność Syná Bożego iest tá/ iż iest Verbum, Słowo Bogá Oycá Przedwiecznego/ á to dlatego/ iż iest Conceptus mentis, iż iest konceptem rozumu Bogá Oycá niebieskiego. Záprawdę y tey własnośći species, podobieństwo/ znáyduie sie w Pánnie Przenaświętszey: y oná bowiem iest swoim sposobem Conceptus mentis Dei Patris. Ták bowiem sámá o sobie mowi. (Prou: 8.) Dominus possedit me in initio viarum suarum, &c. nondum erant abyssi, & ego iam concepta eram. Gdźież proszę concepta? Nie gdźie indźiey/ tylko in mente Dei Patris, w rozumie Bogá Oycá niebieskieg. Toć tedy byłá y iest/ Conceptus mentis Dei Patris. Dotego/ Słowo Boskie iest/ per quod omnia facta sunt, *przez ktore wszytko sie sstáło,* według Jana świetego. Ma y to Pánna Przenaświetsza: bo per ipsam omnia refecta sunt. Czego náucza Dámian święty/ tymi słowy. (Serm: de Annunc:) Statim de thesauro Diuino MARIÆ nomen euoluitur, & per ipsam, & in ipsa, & de ipsa, & cum ipsa totum hoc faciendum decernitur; vt sicut sine illo nihil factum, ita sine illa nihil refectum sit. Ma tedy speciem, ábo podobieństwo Verbi Diuini, Słowá onego Przedwiecznego.

Że ma y trzećiey własnośći/ to iest Imaginis, obrázu podobieństwo; náucza poważny Doktor *Simon à Cassia.* (Lib: 2. de B. V. M. Cap. 1.) Diuina Virgo, Filia Patris Æterni, plùs habet in occultis suis, quàm capiat hominum mens, quàm possit sermo explicare, quàm scribi membranis: quam sibi totam coaptauit ille, qui condidit, ad nihil aliud, quàm ad Diuina perstruens, vt Dei Mater esset, Dei Filia: tota in se formosa erat, & tota in virtutib9, & actionibus, forma, exēplar, Æterni exemplaris. Tymi słowy; *Przeczysta Pánná iest formá, y exemplarz wiecznego Exemplarzá:* wyráźił ten poważny Doktor/ iż Przeczysta Pánná iest swym sposobem obrazem Boskim. A zátym iásna rzecz/ iż ma w sobie speciem Imaginis, podobieństwo Obrázu w Synu Bożym świecącego.

Co sie tknie Trzećiey Osoby/ to iest/ Duchá Przenaświętszego. Tá Osobá według Theologow/ ma trzy osobliwie własnośći. Pierwsza iest/ Spiratio passiua; druga Amor, Miłość; trzećia/ Donū, Dár. Przeczysta Pánná/ iż ma pierwszey własnośći podobieństwo/ náucza poważny *Richardo à S. Laurent.* Pater est fons, Filius est riuus, procedens ab vtroq; dici potest stagnum superius: quia continet plenitudinem gratiarum. MARIA quasi stagnum inferius per humilitatē, quæ omnia charismata & dona gratiarum, quæ procedunt, à Patre & Filio, suscepit. *Oćiec* (prawi) *iest zrzodło, Syn iest strumień, pochodzący*

dzacy od obu może ſie názwáć ſłáwem wyżſzym: bo zámyka w ſobie zupełność łaſk. MARYA *zás może ſie názwáć iákoby ſłáwem niżſzym dla pokory, w ktorą wſzytkie ſie łáſki y dáry od Oycá y Syná pochodzące, wylały.* Patrzćie/ Duch ś. ma Spirationem paſſiuam, tym/ że Bog Oćiec y Syn/ actiuè ſpirant omnem perfectionem, ktora ſie w Duchu świętym zoſtáie. Pánnie tákże Przenaświętſzey inſpiruie Bog Oćiec y Syn wſzytkie doſkonáłośći/ omnia chariſmata & dona gratiarum, quæ procedunt à Patre & Filio. Toć ma ſpeciem Spirationis paſſiuæ, ktora ieſt własnośćią Duchá świętego.

Iż też ma ſpeciem Amoris: náucza *Ildephonſus* święty. Vnde quæſo vos ô filij imitamini ſignaculum fidei veſtræ, Beatam MARIAM: quam velut ignis ferrum Spiritus S. totam decoxit, incanduit, & igniuit: ita vt in ea Spiritûs S. flamma videatur, nec ſentiatur, niſi tantùm ignis amoris Dei. *Zkąd* (práwi) *o ſynowie náśláduyćie Przebłogoſłáwioney* MARYEY*? ktora iáko ogień żelázo, wſzytke Duch S. zwárzył, zápalił, ognistą práwie vczynił: ták, iż w niey nic inſzego nie widzieć tylko płomień, y owſzem ſam ſzczery ogień miłośći Bożey.* A ktoż tu nie przyzna/ iż w tey Pánnie byłá ſpecies, podobieńſtwo Duchá Przenaświętſze°:

Serm: 1. de Aßūpt.

Iż naoſtátek znayduie ſie w tey Pánnie ſpecies Doni, podobieńſtwo Dáru Duchá świętego; ták iáśnie pokázuie. Duch Przenaświętſzy dlatego ieſt Donum, iż przez miłość/ ktora ieſt Duch święty/ Pan Bog dáie ſtworzeniu wſzyſtkie dáry. Ale ták ieſt/ iż przez Przenaświętſzą Pánnę ſwoim ſpoſobem tákże Pan Bog wſzyſtko ludźiom dáie. Toć y oná z tey miáry ſłuſznie Donum, Dárem/ názwáć ſie może. Toć w niey świeći ſpecies Doni, podobieńſtwo Dáru/ ktore ieſt własnośćią Duchá świętego. Iż przez tę Pánnę wſzyſtko Pan Bog ludźiom dáie/ cokolwiek dáie; náucza święty *Germanus Conſtantinopolitanus Patriarcha.* Reuera non eſt finis magnitudinis ac beneficiorum tuorum o MARIA: nemo eſt qui à malis liberetur, niſi per Te ô Virgo puriſſima; nemo eſt cui donum detur, niſi per Te ô Caſtiſſima; nemo eſt cui gratia detur, niſi per Te ô Beatiſſima. *Zaprawdę* (práwi) *nie máſz końcá wielkośći y dobrodźieyſtw twoich o* MARYA*: nie máſz nikogo, ktoby był od złego wybáwiony, tylko od Ciebie o Pánno Przeczyſtá; nie máſz nikogo komuby iáki dár dano, tylko przez Cię o Niepokalána: nie máſz nikogo komuby łáſkę dano, tylko przez Cię ô przebłogoſłáwiona.* Toć tedy znayduie ſie w tey Pánnie ſpecies Doni, podobieńſtwo Dáru/ ktory ieſt Duchá świętego własnośćią. A zátym iuż iáśna rzecz/ iż Pánna Przenaświętſza ma w ſobie ſpeciem Sanctiſſimæ Trinitatis, ma w ſobie podobieńſtwo Troyce Przenaświętſzey. A zátym iáśnie ſie pokázuie/ że Pánna PP. ieſt lumen ad reuelatioem gentium, oná ieſt świátłośćią ná oświecenie Narodow/ oná oświeca wiádomośćią o Troycy Przenaświętſzey wſzyſtkie ná świećie Narody.

Przyznáie to tey Pánnie święty Grzegorz *Thaumaturgus.* Tu in ſummis ſpiritualibus Regnis lucis ſplendore coruſcas; vbi glorificatur Pater, omnis principii expers, cuius obumbrantem habuiſti potentiam: adoratur Filius, quem ſecundum carnē peperiſti; celebratur Spiritus Sanctus, qui in Tuo vtero Natiuitatem Magni Regis peregit. Per Te ô gratiá plena, Trinitas Sancta, & conſubſtantialis, in toto mundo cognoſcitur. *Ty* (práwi) *o Pánno w nawyżſzych duchownych Króleſtwách świátłośći iáſnośćią świećiſz, gdźie chwała Oycá, żadnego początku nie máiącego, ktoregoś Ty záſtániáiącą miáłá moc; gdźie ſie kłániáią Synowi, ktoregoś ty według ćiáłá vrodźiłá; gdźie wyſławiáią Duchá świętego, ktory w żywoćie twoim, Poczęćie wielkiego Królá ſpráwił. Przez ćię ó łáſki pełna Troycá święta po wſzyſtkim świećie poznawána zoſtáie.* A ponieważ Przenaświętſza Pánná ieſt (iáko ſie iuż pokazáło) lumen ad reuelationem gentium, oświeca wſzyſtkie narody wiádomośćią o Bogu/ prośmy iey dniá dźiśieyſzego/ áby nas też y oświecáłá y zapaláłá miłośćią tegoż Bogá w Troycy Przenaświętſzey Jedynego. Ktoremu niech będźie cześć y chwałá ná wieki wieczne. Amen.

Serm: 2. de Annūciat: B.V.

NA TEN-

Ná Tenże Dźień

OCZYSZCZENIA PANNY PRZENASWIĘTSZEY,

KAZANIE WTORE.

Postquam impleti sunt dies Purgationis MARIÆ secundùm legem Moysi, tulerunt IESVM in Ierusalem. *Lucæ 2.*

Gdy się wypełniły dni Oczyszczenia Máryey według zakonu Moyżeszowego, przynieśiono IEZVSA do Ieruzalem.

Rzeczysta byłá rodząc Syná Bożego Przenaświetsza Pánná. Chrześćiánie w Chrystusie Namilszy. Ták ábowiem náucza Bernard święty. Nihil in hoc Conceptu, nihil in partu impurum fuit, nihil illicitum, nihil purgandū: nimirùm cùm proles ista fons puritatis sit, & purgationem venerit facere delictorum. *Nic* (práwi) *w tym Pánieńskim Poczęćiu, nic w tym rodzeniu nieczystego nie było, nie było tu nic niedoskonáłego, nie było co czyśćić: tu ábowiem ktory się vrodźił, zrzodłem był czystośći, y vrodźił się dla oczyszczenia grzechow ludzkich.* O tymże nie mniey pięknie *Andreas Ierosolimit:* mowi ták. Nacta es gratiā apud Deum, gratiā quam non accepit Sara, quam non sensit Rebecca, quam nec Rachel cognouit. Inuenisti gratiam, quâ non digna est habita nobilis illa Anna, nec Phenenna: quoniam hæ quidem Matres ex sterilibus factæ sunt, amittentes vnâ cum Virginitate orbitatem: Tu autem ô Virgo vt etiā Mater sis, Virginitate tamen frueris quoq; illæsâ. *Ználázłáś* (práwi) *łáskę v Bogá, łáskę ktorey nie wźięłá Sará, ktorey nie czułá Rebeka, ktorey nie znáłá Rachel: łáskę ználázłáś ktorey godna nie byłá oná szláchetna Anná, áni Phenenná: bo te z niepłodnych Mátkámi się stáły, iednák przy tym pánieństwo vtráćiły. Ty záś o Pánno złączyłáś Máćierzyństwo z Pánieństwem, stáłáś się oraz y Mátka y przeczysta Pánna.* Kiedy tedy tá Pánná przy rodzeniu przeczysta Pánną byłá, toć podobno dniá dźiśieyszego tey swoiey przynamniey w rozumieniu ludzkim náruszá czystośći? Práwo było Moyżeszowe, áby się nieczysta niewiástá pewnego czásu po porodzeniu czyśćiłá; pełni dniá dźiśieyszego Pánná to práwo, przychodźi iákoby nieczysta niewiástá z dźieciątkiem IEZVSEM do Kośćiołá. Postquam impleti sunt dies Purgationis MARIÆ, tulerunt puerum IEsum in Ierusalem. To podobno przez to sámo náruszyłá czystośći swoiey, przynamniey w rozumieniu ludzkim? Pokaże ia ná teráźnieyszym Kazániu, iż ynamniey nie náruszyłá: Powtore pokaże, że nie tylko nie náruszyłá pięknośći swoiey, ále iey też tym pełnieniem przykazánia Bożego wielce sobie przyczyniłá. Będźie to ku czći y chwale Bożey, á ku wysławieniu Pánny Przenaświetszey.

Serm: 3. de Purificat: B. V.

Lib: de Laudib: B. Virg.

Iż Przenaświetsza Pánná tym dźiśieyszym Oczyszczeniem nánmniey czystośći swoiey nie náruszyłá: tákim pokázuie sposobem. Ma to świátłość, iż ácz się y nasprośnieyszych rzeczy dotyka, przećie się od nich y nánmniey nie máże. Będźiemyli się przypátrowáć stworzoney świátłośći, iáśnie to obaczymy. O świátłośći powie-

Ioan: 1. wiedźiał Jan święty. Lux in tenebris lucet,& tenebræ eam non comprehenderunt. *Swiátłość (práwi) w ćiemnośći świeći, á ćiemnośći iey nie ogárnęły.* Co to ieſt proßę/ iż świátłość w ćiemnośćiách świeći? ponieważ gdy świátłość nástępuie/ wßelka ćiemnośći okropność w niwecz śię rozſypuie y vſtępuie: y gdy nocney śię ćiemnośći świátło dotyka/ żadney ćiemnośći nie ćierpi/ ále ią precz záraz á záraz odgánia. Co ieſt/ iż mowi Jan święty. Et tenebræ eam non comprehenderunt. *Ciemnośći świátłośći nie ogárnęły?* Siłá śię bárdzo Tłumácze Piſmá świętego te náukę Janá ś. interpretuiąc/ lecz krotko te trudność rozwiązuie. Táka ieſt łacność świátłośći/ iż ączkolwiek z nátury ſwoiey ćiemnośći wymiáta/ á zátym śię ich nieiáko dotyka; świeći iednák/ to ieſt/ tym śię dotknieniem ćiemnośći nie máże/ nie ćmi/ żadney z nich mákuły nie odnośi/ żadnego vßczerbku nie zna/ żadney ſkáźie nie podlega. Gdy ráno słońce iáſne ſwoie promienie rozpußcza/ im śię więcey ćiemnośći dotyka/ tym śię iáśnieyßym/ pięknieyßym/ wßytkiemu świátu pokázuie: y ták káżdy dźień z ćiemnośći zwyćięſtwo odnośąc/ nigdy od ćiemnośći poimáne nie zoſtáie. A iáko śię świátłość ćiemnośćią nie máże; ták áni błotem/ áni ktorąkolwiek ſprośnośćią y naywiękßą/ lubo śię iey dotyka/ pomázáć śię y oßpećić nie może/ poſtáremu świátło słoneczne záwße piękne/ záwße czyſte y nienáruszone zoſtáie. Jeżeli też vważáć będźiemy świátłość nieſtworzoną/ sámego Páná Bogá/ Mądrość one Przedwieczną; y o tey/ iáko śię wßytkich rzeczy dotyka/ iáko wßytkie przenika/ y iáko śię od ich ſprośnośći namnniey nie máże/ náucza Mędrzec *Sap: 7.* Omnibus enim mobilibus mobilior eſt Sapientia: attingit autem vbique propter ſuam munditiam. Vapor eſt enim Virtutis Dei, & emanatio quædam eſt claritatis Omnipotentis Dei ſincera: & ideo nihil inquinatum in eam incurrit. *Nád wßytkie (práwi) rzeczy ktore śię ruſzáia predßa ieſt Mądrość, wßelkiey śię rzeczy ſwoią dotyka czyſtośćią: ábowiem ieſt pára mocy Bożey, y nieiákie wypływánie świátłośći Wßechmogącego Bogá ßczyre: y przeto nigdy żádnego zeßpecenia od żadney ſprośnośći nie przyimuie.* Tymi słowy dáie znáć Duch święty/ iż Mądrość/ oná nieſtworzona Swiátłość Boſka/ przenika wßytkie ná świećie y nayſprośnieyße rzeczy/ wßytkie y nayglębße błotá; á przećie tá świátłość nieſtworzona/ y namnnieyßey mákuły nigdy nie odnośi; náwet ktokolwiek zá tą nieſtworzoną świátłośćią idźie/ nigdy śię nie pomáże: Ták ábowiem świádczy Jan święty, Sequuntur Agnum quocunque ierit. *Apoc: 14.* Idźie Báránek/ oná Mądrość Przedwieczna/ ktora ieſt świátłośćią/ Lucerna eius eſt Agnus; idźie mowię w ćiemnośći: idą zá nim Pánienki; Przenika tá świátłość wßytkie przepáśći błotá: Sequuntur Agnum, idą zá nim Pánienki. *Apoc: 21.* Idźie Báránek miedzy plugáwe smoki/ węże/ iáßczurki; wßędy przenika: Sequuntur Agnum, idą zá Báránkiem/ á przećie wßędy Pánienki; toć wßędy piękne/ wßędy nie zmázáne/ wßędy niepokaláne. A zátym pewna rzecz/ iż świátłość ták ſtworzona iáko y nieſtworzona/ dotykáiąc śię ßpetnośći/ żadney zmázy nie odnośi.

Pánná Przenaświętßa co proßę ieſt? Zápráwdę podobna świátłośći y ſtworzoney y nieſtworzoney. Jeſt podobna świátłośći ſtworzoney. ták ábowiem náucza *S. Laurentius Iuſtinianus.* Virgo MARIA pulchra facta eſt vt luna, quando ex reſpectu Diuinitatis illuſtrata, à generationibus vniuerſis beatificari meruit. *Lib: 7. de Laudib: B. Virg:* *Pánná (práwi) MARYA ſtáłá śię piękna iáko mieśiąc, kiedy iáſnośćia Boſka oświecona, od wßytkich narodow chwálę záſłużyłá.* O tymże *Innocentius Papa III.* Qui iacet in nocte culpæ, reſpiciat lunam, deprecetur MARIAM, vt ipſa per Filium cor eius ad compunctionem illuminet. *Serm: 2. de Aſſumptione.* *Kto (práwi) leży w nocy grzechu, niech patrzy ná mieśiac, niech wzywá MARIEY, áby oná przez Syná ſerce iego do ſkruchy oświećiłá.*

Jeſt też podobna Przenaświętßa Pánná świátłośći nieſtworzoney: Ták ábowiem náucza *Albertus Magnus.* Puritas vt videtur, ſequitur naturam *in Marial. Cap. 177.*

luminis

luminis & luminosi: quod autem plus participat de natura lucis, plus habet puritatis, vt summa lux & summè luminosum, summè sit lucidum & purum: & vbi est magis propriè & verè proprietas lucis, ibi verè & magis propriè est proprietas puritatis. In B. M. Virgine respectu omnium creaturarum non vnitarum fuit gratia in summo: Ergo appropinquat ad primam lucem in summo: ergo puritas in summo. *Czystość* (práwi) *ma nature świátłości; á iż co wiecey ma z natury świátłości, to też ma wiecey czystości; idźie zátym iż naywyższa świátłość będźie naywyższa czystość, y gdźie będźie wiecey własności świátłości, tám będźie wiecey własności czystości. W Przenaświetszey Pánnie względem wszytkich kreatur z Persona Boska nie złączonych, naywiekszá byłá łáská Boża: Toć tá Pánná ze wszytkich kreatur naybliższa byłá świátłości Boskiey: Toć też byłá naywyższa w czystości.* O tym że Bernard ś. Vt quantum sine personali vnione creaturæ conditio patitur, Luci illi inaccessibili videatur immersa. Illo nimirum igne Prophetæ labia purgantur, illo igne Seraphim accenduntur: longe verò aliter Maria meruit, non solùm summatim tangi, sed operiri magis vndiq; & circumfundi, & tanquam ipso igne concludi. *Wiesz* (práwi) *iáka świátłość ia byłá tá Pánná? Wiedz o tym, iż ile bez złączenia się z Persona Boska stworzona naturá znieść może, tá Pánná w oney świátłości Boskiey nieprzystepney ponurzona zostáłá. On ogień vstá Prorockie czyści, on ogień Seráphiny zápala; lecz dáleko wiecey MARYA zásłużyłá: zásłużyłá bowiem nie tylko żeby się iey on ogień Boski dotknął, ále żeby ia też odźiał, żeby ia zewsząd otoczył, ogárnął, y iákoby w sobie zámknął.*

Jeżeliż tedy Przenaświetsza Pánná iest podobna świátłości y stworzoney y Niestworzoney: A tá dwoiáka świátłość iáko się pokazało / dotknieniem się nieczystych rzeczy nigdy się nie máże / nigdy swoiey nie tráci piekności: Toć y Przenaświetsza Pánná kiedy się dniá dźiśieyszego dotknełá tey iákoby nieczystości / to iest / Oczyszczenia / ktore insze niewiásty szpecilo / to iest / nieczystymi być pokázywáło; tym się mowie dotknieniem Puryfikácyey / Oczyszczenia / nie pokaláłá Przenaświetsza Pánná / żadnym sposobem przez to piekności swoiey nie náruszyłá.

Że też nie tylko tey piekności nie náruszyłá / ále też tym dotknieniem się tego Oczyszczenia piekności sobie wielce przyczyniłá; pokázuie naprzod ták: Kiedy Oblubienicá będźie dźiwnie vrodźiwá y sámá z siebie piekna / przyznácie / iż kiedy szyie swoie ozdobi monilibus, rozmáitym záwieszeniem drogich perel / kosztownych kánákow / złotych láncuchow / ieszcze się ozdobnieysza / ieszcze piekniey sza zostánie.

Przenaświetsza Pánne wychwáláiąc Oblubieniec Niebieski / ták miedzy inszymi pochwałámi do niey mowi. Collum tuum sicut monilia. Szyiá (práwi) twoiá / rozmáitym záwieszeniem rozmáitych y drogich kleynotow ozdobiona. A coż to zá monilia, co zá kleynoty ktore to ozdobnieysza y pieknieysza w oczách ludzkich te Pánne czyniły? Odpowiáda poważny Origenes. Ceruix ergo tua speciosa facta est, sicut redimicula; redimicula enim sunt connexiones moniliū, quæ in ceruicibus pendere solent, ex quibus descendit per omne collum reliquus ornatus. Ceruicem verò diximus subiectionem & obedientiam, eò quod quasi iugum Christi suscipiat, & fidei eius obedientiam præbeat. Ornamentum ergo & monile ceruicis Sponsæ, obedientia Christi est. *Szyiá* (práwi) *twoiá piekna się stáłá iáko śliczna przepáská: przepáská bowiem są rożne powiązáne z sobą kleynoty, ktore ná szyiey záwieszone bywáią. Ozdobá tedy záwieszenia kleynotow wiszących z szyiey Oblubienicy, iest posłuszeństwo Bogu, pełnienie doskonáłe przykazánia iego.* A kiedyż proszę doskonálszy ákt posłuszeństwá y pełnienia przykazánia Bożego wypráwiłá Przenaświetsza Pánná / iáko dniá dźiśieyszego? Záprawde nigdy. Rożne stopnie posłuszeństwá wyliczáią Mistrzowie Duchowni: ma być (mowią) posłuszeństwo ochotne / proste / wesołe / predkie / mężne / pokorne / trwá-

Cant: 1.

Homil: 2. in Cant.

ne/ trwáłe. Ale te wſzytkie ſtopnie
przewyżſza to poſłuſzeńſtwo/ kiedy kto
y to czyni z ochoty/ prędko/ weſoło/
pokornie/ ná co nie powinien z práwá
żadnego. Przenaświetſza Pánná nie
byłá ná to práwo powinná: bo prá-
wo to Oczyſzczenia było tylko wzglédē
tych białychgłow/ ktore z mężá poro-
dźiły. Toć kiedy Pánná Przenaświet-
ſza byłá temu práwu/ ná ktore nie by-
łá powinna/ ochotnie y prędko poſłu-
ſzna; naydoſkonálſze wykonáłá poſłu-
ſzeńſtwo. Toć poſłuſzeńſtwo to/ták o-
zdobiło dźiś Przenaświetſza Pánne/
iáko zdobią naykoſztownieyſze kleyno-
ty wiſzące z ſzyie nayurodźiwſzey O-
blubienice. Toć dniá dźiśieyſze° Pán-
ná Przenaświetſza dotknieniem ſie te-
go Oczyſzczenia/ nie tylko żadney má-
kuły nie odnioſłá/ ále też ſwoiey pię-
knośći wielce ſobie przyczyniłá.

Tegoż y powtore dowodzę ták.
Sálomon zbudowáł ſobie ieden koſz-
Cant: 3. towny Thron ábo Máieſtat. Fercu-
lum ſibi fecit Rex Salomō de lignis
Libani, columnas eius fecit argen-
teas, reclinatorium aureum, aſcen-
ſum purpureum. *Thron* (práwi) *ſprá-
wił ſobie Sálomon z drzewá Libáńſkie-
go, filary iego dał ſrebrne, poręcze złote,
wſchod ſzárłatny.* Więkſzy nád Sálo-
moná Chryſtus/tákiż ſobie Thron wy-
ſtáwił/ ná ktorym śiedzącego widźiał
Iſaiæ 6. Izáiaſz Prorok/ kiedy mowi. Vidi
Dominum ſedentem ſuper ſolium
excelſum & elevatum. *Widźiałem
Páná śiedzącego ná Thronie wyſokim y
wynioſłym.* A coż to proſzę zá Thron?
Nie inſzy tylko Pánná Przenaświet-
ſza: ták ábowiem náucza *Hugo Caren-
ſis.* Per ſolium excelſum & eleva-
tum, intelligitur Beata MARIA in
qua ſedit Dominus & quieſcit. *Przez
ten Thron* (práwi) *wysoki y wynioſły, ro-
zumie ſie Błogoſłáwiona MARYA, w kto-
rey śiedźiał Pan y ſpoczywał.* Tu ſie ia
pytam: Iákoż też bárzo wyſoki y wy-
nioſły ten Thron Boſki? Ták wyſoki/
iáko ma wyſokie ſtopnie y iáko wiele
ich ma. Stopnie te iáko náucza po-
ważny *Gilbertus Abbas*, ſą actus hu-
militatis, ákty pokory: im więcey tych
ſtopniow miáłá tá Pánná/ im wyżſze
miáłá; tym ten Thron Boſki/ to ieſt
Przenaświetſza Pánná/wyżſzą/wynie-
śleyſzą zoſtawáłá. Stopnie one Thro-
nu Sálomonowego pokryte były pur-
purą Krolewſką. Fecit aſcenſum
purpureum. *Pokrył* (práwi) *wſchod
Thronu ſwoiego purpurą.* Toć naypię-
knieyſzy ſtopień Thronu Sálomono-
wego był ten/ktory był nayprzednie-
ſzą nayzacnieyſzą purpurą ozdobiony.
Purpurá naywyżſzego Krolá Niebá y
ziemie Chryſtuſá Páná/ ieſt pokorá
iego: tą ſie purpurą zdobił ten Krol.
Humiliauit ſemetipſum factus obe- Ad Philippenſ: 2.
diens. O czym ták poważny *Gilbert9.*
Humilitas pro Chriſto Regiā præ-
fert dignitatem. *Pokorá* (práwi) *Chry-
ſtuſowá ieſt Krolewſka godnośćią.* A kie-
dyż też proſzę Chryſtus w nayprze-
dnieyſzey purpurze chodźił/to ieſt/kie-
dy był naypokornieyſzy? Záprawdę
naypokornieyſzy przy Obrzezániu ſwo-
im. Wielce ſie Syn Boży vpokorzył/
kiedy in ſimilitudinem hominum Ad Philippenſ: 2.
factus, & habitu inventus vt homo.
Kiedy ſie ſſtał podobny ludźiom/ kie-
dy ſie ſſtał człowiekiem. Lecz przy O-
brzezániu ſwoim ták ſie głęboko vpo-
korzył/ iż ſie nie tylko ſſtał podobny
człowiekowi/ ále też ſſtał ſie podobny
grzeſznemu człowiekowi: iáko Apo- Ad Rom: 8. Cap:
ſtoł ś. mowi: In ſimilitudinem car-
nis peccati: Bo ſie dopuśćił iákoby
grzeſznik iáki obrzezáć. Tá iego byłá
nayprzednieyſza purpurá/ nayprze-
dnieyſza pokorá. W ten czás tedy nay-
przednieyſzą purpurą ozdobiony był
ſtopień pokory Przenaświetſzey Pán-
ny/ kiedy był ozdobiony tą nayprze-
dnieyſzą pokorą Krolá niebieſkie° Chry-
ſtuſá Páná. Ale ták ieſt/ iż ten dźi-
śieyſzy ákt pokory Pánny Przenaśw:
kiedy ſie oczyſzcza/ ieſt ozdobiony nay-
przednieyſzą pokorą Chryſtuſową/ to
ieſt/ dźiś tym áktem naywięcey Prze-
naświetſza Pánná náśláduie pokory
Chryſtuſowey przy Obrzezániu poká-
záney. Ták ábowiem mowi Bernard
święty. O Beata Virgo MARIA, ve- Serm: de Purificat. B. Virg.
rè tu non habes causā, nec tibi opus
eſt Purificatione. Sed numquid Fi-
lio tuo opus erat Circumciſione?
Eſto tamen inter mulieres tanquam
vna earum: nam & Filius tuus exti-
tit in medio puerorum. *O Błogosłá-
wiona* (práwi) *Pánno MARYA, pra-
wdźiwie ty nie maſz przyczyny Oczyſzcze-*

nia, niepotrzebá tobie oczyßczenia. Ale czy potrzebował że też y namilßy Syn twoy Obrzezania? Badźże tedy o Pánno iáko iedná z inßych Niewiaśt, poniewaź y Syn twoy był iáko ieden miedzy inßymi dźiatkámi. Tymi słowy dał znáć Bernard święty/ iż Przenaświętßa Pánná w pokorze dźiśieyßey przy Oczyßczeniu swoim/ náśládowáłá pokory Chrystusowey/ przy Obrzezániu swoim pokazáney. A zátym iásna rzecz/ iż dźiś pokorá Przenaświętßey Pánny nayprzednieyßa Krolewska purpura/ to iest nayprzednieyßa pokora Chrystusowa ozdobiona byłá. Toć dźiś pokorá tey Pánny/ á zátym y tá sámá Pánná/ dźiś naypięknieyßa/ iáko naypięknieyßa purpura Krolewska ozdobiona. Toć dźiś z tego Oczyßczenia nie tylko Przenaświętßa Pánná żadney pięknośći nie vtráćiłá/ ále y owßem nayprzednieyßey pięknośći w oczách Boskich nábyłá. Nie chrońmyß śię y my Aktow pokory/ nie chrońmy śię podłych vsług/ nigdy śię pokorą dla P. Bogá podiętą nie oßpećiemy/ ále owßem dáleko pięknieyßymy śię z pokory świętey w oczách Boskich stániemy. Co nam rácz dáć Chryste IEZV, ktory żyieß y kroluieß ná wieki wieczne. AMEN.

Ná Tenże Dźień OCZYSZCZENIA PANNY PRZENASWIĘTSZEY, KAZANIE TRZECIE.

Et lucernæ ardentes in manibus vestris. *Lucæ 12.*

Y pochodnie goráiące w rękách wáßych.

WSzyscy ktorzy chcemy doyść do onego Błogosłáwieństwá wiecznego/ mamy tám iść trzymáiąc ogień ábo gromnice w rękách nászych. Chrześćiánie w Chrystusie Namilßy. Przestrzega w tym wßytkich Vczniow swoich Chrystus Pan/ mowiąc do nich. Sint lumbi
Lucæ 12. vestri præcincti, & lucernæ ardentes in manibus vestris. *Niech będą biodrá wáße przepásáne, mieyćie pochodnie goráiące w rękách wáßych.* Y one głupie Pánny nie dla inßey przyczyny ná gody onego Oblubieńcá Niebieskiego nie weßły/ nie dla inßey przy-
Matt. 25. czyny vsłyßáły, Nescio vos, *Nieznam was;* tylko dla tey/ iż ogniá nie miáły/ iż im lámpy ich pogásły. Lecz coß to proße zá gromnice/ co zá ogień nośić mamy w rękách nászych? Rozmáići rozmáićie ná to odpowiádáią. Ja zás bespiecznie powiádam/ iż ogień ábo gromnicá ktora w ręku nászych nośić mamy/ iest dźiśieyßa Przenaświętßa Pánná. Iż oná iest ogniem/ y że ten ogień w rękách nászych nośić mamy; pokaże ná teraznieyßym Kazániu/ ku czći y chwale Bożey/ á ku wysłáwieniu Przenaświętßey Pánny.

IZ Przenaświętßa Pánná iest Duchownym ogniem/ krotko tákim sposobem pokazuie. Ma to naprzod ten ogień materyálny/ iż śię niskim mieyscem nie kontentuie/ ále nád wßytkie elementá bieży/ á bieży bárdzo prętko; y tám nád wßytkimi naywyżße według wßytkich Philozophow otrzymuie mieysce. Ma te włáśność záprawdę y Przenaświętßa Pánná: toć śię słußnie ogniem duchownym názwáć może. Iż ma te włá-

ſnośc Przenaświetßa Pánná/ to ieſt/ nie kontentuie ſie tá Pánná niſkim mieyſcem/ niſką doſkonałośćią; ále bieży do naywyżßey nád wßytkie elementá/ to ieſt/ nád ludźie y Anyoły wßyſtkie/ mieyſce wyżße w doſkonáłośći/ w záſługach/ w łáſce Bożey otrzymuie: świadczą Doktorowie śś. Bernard święty vważáiąc one słowo Anyelſkie do Pánny Przebłogosłáwioney. Aue gratiâ plena, Dominus tecum. *Zdrowas łáſki pełna, Pan z tobą.* Pyta ſie czemu Anyoł mowi do Pánny: Dominus tecum. *Pan z tobą?* Poſpolita to wßytkim ſpráwiedliwym/ iż z nimi Pan Bog; czemuß tedy Anyoł chcąc coś nowego o tey Pánnie powiedźieć/ chcąc iey coś oſobliwego nád inßych przyczytáć/ mowi do niey: Dominus tecum. *Pan z tobą?* Czyli to podobno ták był z tą Pánną Bog/ iáko z nikim inßym nie był: czyli był ták/ iáko nie był przy ſámymże Archányele Gábryelu y inßych towárzyßách iego: Ták ieſt záprawdę: wyżße mieyſce nád wßytkie ludźie y Anyoły w záſłudze y w łáſce Bożey otrzymáłá tá Pánná/ á zátym nayoſobliwßym ſpoſobem był Pan Bog z tą Pánną. Słowá ſą o tym pomienionego Doktorá świętego. Iam reuerenter atq; officioſiſſimè ab Angelo ſalutata eſt, vt iam in Regali ſolio ſupra omnes Cæleſtium legionum Ordines exaltatam cernere videretur, & paulominus adoraturus fœminam, qui ſolebat ab hominibus hactenus æquanimiter adorari. Excellentiſſimum nobis Virginis noſtræ meritum, & ſingularis gratia commendatur. *Iuż* (práwi) *z wielką vczćiwośćią y poßánowániem od Anyołá pozdrowiona ieſt, bo ia ten Anyoł iuż iákoby ná Krolewſkiey ſtolicy nád wßytkie Anyelſkie niebieſkie pułki wyżey poſádzoną widźiał: ktoremu przedtym ludźie pokłon oddawáli, on teraz tey Pánnie oddáie: w czym iáśnie ſie naywyżßa záſługá y łáſká Przenaświetßey Pánny pokázuie.* Więc iáko ogień nie iákokolwiek ále prędko bieży ku gorze; ták y Przeczyſta Pánná nie iákokolwiek/ ále bárzo prędko bieżáłá do doſkonáłośći. Ale iákoż wżdy bárzo prędko: Náucza Bernárdyn święty Seneńſki. Plus meruit glorioſa Virgo in vno ſuo conſenſu, ſcilicet Cõceptionis Filij Dei, quàm omnes Creaturæ, ſiue Angeli, ſiue homines, in cunctis ſuis actibus, motibus, & cogitationibus. *Więcey záſłużyłá Błogoſłáwiona Pánná iednym ſwoim zezwoleniem ná Poczęćie Syná Bożego, ániżeli záſłużyły wßytkie inße Kreatury bądź Anyelſkie bądź ludzkie, wßytkiemi ſwoiemi Aktámi, poſtępkámi, y myślámi.* Tom: 2. Serm: 61.

Potwierdza tego y Hiſtorya ktorą piße *Ioannes Carillus, de Venerabili Ioanna Virgine Cap. 11.* Gdy (práwi) ſługá Boża Ioánná/ Roku Páńſkiego/ 1508. w dźień Zwiáſtowánia Pánny Máryey/ wyſoką ſie zábawiáłá kontemplácyą/ wiele tám bárdzo táiemnic poznáłá: między inßymi doßłá tego/ iż Przebłogosłáwiona Pánná/ w one godźinę w ktorą Bogu poſłußeńſtwo oddáłá/ zezwaláiąc ná Poczęćie Syná Bożego/ więcey záſłużyłá/ niż wßyſcy Anyołowie kiedy Bogu poſłußeńſtwo oddáli/ więcey niż wßyſcy Męczennicy w Męczeńſtwách ſwoich/ więcey niż wßyſcy Wyznawcy y Pánny w vczynkách/ w pokutách/ w czyſtośći/ ktorą kiedy chowáli. Z tey náuki/ iuż ſie łácno dorozumieć/ iáko bardzo prędko bieżáłá Przenaświetßa Pánná do wyſokiey doſkonáłośći. Co rozumiećie/ gdyby ktoremu człowiekowi idącemu ná ktore mieyſce potrzebá było ſtráwić w drodze cáły rok/ ábo dźieśięć lat/ ábo ſto/ ábo tyśiąc lat; á potym obrałby ſie inßy człowiek ktoryby záßedł zá iednę godźinę ná to mieyſce/ ná ktoreby ow zá tyśiąc lat ledwie przyßedł: co rozumiećie czyliby ten w iedney godźinie bieżąc nie prędko bieżał: Muśićie przyznáć/ iż niesłychánie prędko. Ieżeliß tedy Przebłogosłáwiona Pánná/ w iedney godźinie/ y owßem w iednym punkćie zezwolenia ſwego ná Máćierzyńſtwo Boſkie/ przyßłá do wyżßey záſługi/ do wyżßey łáſki Bożey/ niż wßyſcy Anyołowie; do więkßey/ niż przez kilká tyśiecy lat wßyſcy inßy ludźie Swieći. Toć przyznáć káżdy muśi/ iż bárdzo prędko ku gorze bieżáłá. Toć tedy ma tá Przeczyſta Pánná tę pierwßą własnośc ogniá/ iż iáko ogień ná nawyżße mieyſce bieży/ á bieży bárdzo prędko/

tak y Naświętſza Pánná do naywyżſzey doſkonáłośći w łáſce Bożey bieżáłá/ á bárzo prętko bieżáłá.

Druga włáſność ogniá máteryálnego ieſt/ calor intenſus, ćiepło bárzo wielkie. Pytáiąc ſię bowiem Filozofowie/ ieżeli elementom/ to ieſt żywiołom/ te qualitates, iákośći/ ćiepło/ źimno/ wilgotność/ ſuchość/ conueniunt in ſummo? Zgadzáią ſię ná to/ że nie ináczey: ále oſobliwie ogniu determinuią/ iż ma calorem in ſummo, iż ma naywyżſze naydoſkonálſze ćiepło. Ná záprawdę Przebłogoſłáwiona Pánná te włáſność ogniá/ ma calorem, ćiepłość/ to ieſt miłość Boſką/ nie iákąkolwiek/ ále in ſummo, naywyżſzą/ naydoſkonálſzą. Ták ábowiem náucza święty Bernárdyn Senenſki.

Serm: 51. Artic: 3. Cap: 2.

Primo affuit ardor charitatis eo modo, quod mens illius in ardore dilectionis continuè tenebatur. Nam Deus eius menti mirabiliſſimè ſe intimabat, atq; potentias illius inferiores tenebat ſubditas ſub imperio rationis. *Byłá* (práwi) *naprzod w tey Pánnie gorącość miłośći: bo w ſtey Pánny vſtáwicznie práwie Boſka gorzáłá miłość; gdyż przedziwnym ſpoſobem Bog przenikał wſzytkie ſiły wyżſze tey Pánny, czym ſámym wſzytkie ſiły niżſze trzymał pod poſłuſzenſtwem rozumu.* O tymże niemniey pięknie ś. Thomaſz *de villa noua*

Conc: 4. de Aſſumptione.

Quibus tunc exiſtimas ſingultibus & ſuſpirijs, quàm inenarrabilibus gemitibus & clamoribus, ſpiritus eius cæleſtes illos Spiritus interpellabat? Adiuro vos Filiæ Ieruſalem, ſi inueneritis dilectum, vt anuncietis ei quia amore langueo, quia deficio præ amore, quia tota amore liqueſco. Mitigate flammas obſecro, temperate incendium, fulcite me floribus, ſtipate me malis, quia amore langueo. Neque enim fortitudo lapidum fortitudo mea, neque caro mea ænea eſt: vnde non immerito crediderim hoc toto exilij ſui tēpore ad ſuſtinendos ecſtaticos illos amoris impetus, odoriferis eam paradiſi floribus, & purpurantibus malis, id eſt, lucidiſſimis è cælo reuelationibus, & dulciſſimis ſuauitatibus, fuiſſe ab Angelis fulcitam, ne deficeret præ amore. *Po w Niebowſtąpieniu* (práwi) *Chryſtuſowym, co rozumieſz iákim tá Pánná głębokim wzdychániem, łkániem, niewypowiedziánym ięczeniem y duchownym wołániem do niebieſkich Duchow vſtáwicznie wołáłá? Poprzyśięgam was Corki Ierozolimſkie, ieżeli znaydziećie gdzie kochánego moiego, ábyśćie mu oznaymili, iż od miłośći mdleię, od miłośći vſtáię, od miłośći wſzytká topnieię: vśmierzayćie proſzę zapały, wolnieyſze czyńćie miłośći ćiepłá, weſprzeyćie mię kwiećiem, obłożćie mię iábłki; bo od miłośći vſtáię. Moc bowiē moiá nie ieſt moc kámieni, áni ćiáło moie miedziáne ieſt. Zkąd* (práwi) *rozumiem, iż przez wſzytek czás wygnánia ſwoiego tá Pánná, áby byłá mogłá one miłośći zapáły iákokolwiek znieść, wonnymi Ráyſkiemi kwiátámi, y ſzkárłatnymi iábłki, to ieſt, naiáśnieyſzymi z Niebá reuelácyámi, y náſłodſzymi wdźięcznośćiámi od Anyołow rátowána byłá, áby od miłośći nie vſtawáłá.* Jáſna tedy rzecz/ iż miáłá Przenaświętſza Pánná y tę drugą ogniá máteryálnego włáſność/ byłá callida in ſummo, miáłá naydoſkonálſzą miłość Boſką.

Trzećia włáſność ogniá Máteryálnego ieſt/ iż ieſt attractiuus, przyciągáiący do śiebie; doznáiemy tego oſobliwie podczás źimy/ kiedy ſię do ogniá wſzyſcy rádzi nie rádzi dla zágrzania gárniemy; doznáiemy tego iáko ogień wilgotnośći w izbách y w inſzych mieyſcách potężnie wyćiąga. Ná záprawdę y tę włáſność ogniá Przenaświętſza Pánná/ ma vim attractiuam; przyćiągnęłá do śiebie Bogá ſámego/ Anyołow z niebá/ y przyćiąga do śiebie ludźi ná świećie żyiących. Przyćiągnęłá Bogá: ták ábowiem náucza poważny *Cardinalis Halgrinus*, piſząc ná one ſłowá Ekklezyáſtyká. Species mulieris exhilarat faciem viri ſui. &c. Species quidem mulieris virum potentem humiliat, ſeuerum & auſterum emollit: Virginis autem ſpeciem ſic concupiuit Dominus, vt ipſa eius deſiderium in tantum ſuperduxit, hoc eſt ad tantum exceſſum perduxit, vt ad noſtram infirmitatem humiliatus ſit Omnipotens, & qui eſt vita viuentium, emollitus ſit ad mortem.

Vrodá (práwi) *niewiáſty potężnego mężá vpokarza, ſrogiego y oſtrego miekczy: Przeczyſtey záś Pánny* MARYEY *vrodá, ták zniewolilá Bogá, tákiego ku ſobie chec obroćilá, to ná nim przewiodlá, iż do náßey nieudolnośći vpokorzył ſie Wßechmogacy, y ktory ieſt żywotem żyiacych, zmiekczony ieſt do śmierći.* Też áttrákcya/ to do śiebie pociagnienie/ wyrážáią one ſłowá Boſkie/ ktore mowi do tey Pánny *Cant: 4.* Vulneraſti cor meum ſoror mea ſponſa: vulneraſti cor meum in vno oculorum tuorum, in vno crine colli tui. *Zránitáś ſerce moie śioſtro moiá Oblubienico, zránitáś ſerce moie iednym z oczu twoich, y iednym włoſem ßyiey twoiey.* Iż przyćiaga do ſiebie Anyoły y ludźie/ náucza Bernard ś. Maria inquit mirabili proprietate terræ mediũ appellatur: ad illam enim ſicut ad mediũ, ſicut ad arcã Dei, ſicut ad rerum cauſam, ſicut ad negotium ſæculorum, reſpiciunt, & qui in Cælo habitant, & qui in inferno, & qui nos præceſſerunt, & nos qui ſumus, & qui nos ſequentur, & nati natorum, & qui naſcentur ab illis. Illi qui ſunt in Cælis, vt reſarciantur; qui in inferno nempe in purgatorio, vt eripiantur; qui præceſſerunt, vt prophetæ fideles inueniantur; qui ſequentur, vt glorificentur. Tymi ſłowy ſłodki ten Doktor Pánne Przebłogoſłáwiona iákoby iednym Centrum wßytkich rzeczy názywa: bo iáko Centrum wßytkie rzeczy do śiebie ćiagnie; ták y Naświetßa Pánná y rzeczy niebieſkie/ to ieſt Anyoły/ y rzeczy ziemſkie/ to ieſt ludźi/ y rzeczy podźiemne/ to ieſt duße w czyſcu bedace/ do śiebie ćiagnie. Toć iáſna rzecz/ iż ponieważ Przenaświetßa Pánná ma własnośći ogniá/ bárdzo ſłußnie ogniem Duchownỹ názwáć ſie może.

TEn tedy ogień Przenaświetßa Pánne/ iáko gromnice iáka w rekách náßych nośić mamy/ ieżeli doyść do Kroleſtwá wiecznego chcemy: ieżeli chcemy bydź zbáwieni/ trzebá nam mieć pomienione trzy właſnośći Duchownego ogniá/ Przenaświetßey Pánny.

Naprzod/ nie mamy ſie niſkim mieyſcem kontentowáć/ to ieſt/ iákakolwiek doſkonáłośćia; ále mamy bieżeć ná wyſokie mieyſce/ to ieſt/ ſtáráć ſie o wyſoka doſkonáłość. Napomina nas o to *Bibliot: SS. Patrum. Fol. 1566.* Simus in opere Dei indeficientes propter æternam retributionem, & quotidie ad meliora tendamus. Ipſa enim apprehendendi auiditas, ipſa conſuetudo proficiendi, ſemper nos ad maiora prouocet: & vbi viderit Deus deuotionem animæ ardentiorem, inſinuabit affectum; & quantò nos arſerimus ad ſtudiũ, tantò ille addet ad gloriam. Gratia enim de gratia naſcitur, & profectus profectibus ſeruiunt, lucra lucris, & merita meritis locum faciunt: vt quantò plùs quis acquirere cœperit, tantò plus acquirere conetur; & quantò auidius de Sapientiæ bonis hauſerit, tantò plus haurire deſideret: ſicut ipſa de ſe loquitur Sapientia. Qui edunt me adhuc eſurient. Vrgeamus curſum noſtrum, vt creſcat in nouiſſimo vita noſtra. *Badźmy* (práwi) *w ſłużbie Bożey nieuſtáiacy, y káżdy dzień o wiekßa ſie ſtáraymy doſkonáłość; ſámá chćiwość doſtapienia doſkonáłośći y ſam zwyczay w poſtepowániu, niech nas záwße do wyżßego doſkonáłośći mieyſcá pobudza: łáſká z łáſki ſie rodźi, y poſtepek poſtepkom ſłuży, zyſki zyſkom, y zaſługi zaſługom mieyſce dáia; ták iż im kto wyżey wſtapił, wyżey ießcze wſtapić niechay vśiłuie; kto ſie doſkonáłośći nápił, niechay ießcze prágnie: ſámá bowiem Madrość o ſobie mowi: Kto mie pożywa, ießcze wiecey łáknie.* Z tych ſłow vczymy ſie/ iż nie niſkim/ nie iákimkolwiek mieyſcem w doſkonáłośći kontentowáć ſie mamy/ ále owßem ſtáráć ſie o naywyżße potrzebá; á nie iákokolwiek/ ále iáko ogień predko ná wyſokie mieyſce bieży/ ták y my predko bárdzo ku doſkonáłośći bieżeć mamy. Hieronim świety/ *Epiſt: ad Paulinum,* wźiawßy wiádomość iż ten Paulinus Kapłan miał wola ćiagnać do doſkonáłośći/ piſał do niego áby iáko nayprędzey ćiagnał; á iż zátrzymywáły go domowe rzeczy/ táka mu ráde dáie. Feſtina quæſo te, & hærenti in ſalo nauiculæ funem magis præcide, quam ſolue. Si habes in poteſtate

tua rem, vede; si non habes proiice: tollenti tunicam & pallium relinquendum est. *Spieß ſie proßę cie, y ſtoiącey ná ſtánowiſku łodki ráczey ſnur przetniy, ániżeli odwiąż: maßli máietność iáka w mocy twoiey, przeday; ieżeli niemaß porzuć: bierzeć kto ſuknia puść mu y płaßcz.* Tymi ſłowy náuczył Doktor świety/ iż nie iákokolwiek ále predko bárdzo ćiągnąć potrzebá do doſkonáłośći. Rzecześ: dawno nápiſáno/ feſtina lente, śpieß ſie ále pomáłu. Toć y nam w ćiągnieniu do doſkonáłośći toż záchowáć potrzebá. A ia powiádam że nie potrzebá: kiedy czárt wola do nieczyſtośći/ wzywa do zbytkow/ do niewſtydow/ do roſpuſty/ do kradźieży/ do pomſty/ do vćiech y wßelákich tego świátá rekreáciy/ nie mowiß feſtina lente; śpießyß ſie bárdzo/ nie może ćie vtrzymáć áni nápominánie Káznodźieyſkie/ áni groźby Boſkie/ áni plagi ktore Pan Bog przepußcza/ áni zgołá piekło ktore nád tobą wiśi: non feſtinas lente, y owßem predko bieżyß do złośći. Czemuß tedy do ſámey cnoty/ do doſkonáłośći Chrześćiáńſkiey/ maß feſtinare lente, maß bydź leniwy/ á nie predko ku niey bieżący? Mamy tedy przykłádem Przenáświetßey Panny ſtáráć ſie o wyſokie mieyſce w doſkonáłośći/ á ſtáráć ſie predko.

Mamy mieć y drugą własność ogniá/ mamy przykłádem Przenáświetßey Pánny mieć intenſum calorem, gorącą miłość Boſką: mamy ſie modlić *cum B. Ludouico Bloſio.* O Pelagus Sanctæ dilectionis atque dulcedinis, Deus meus, veni & tribue te animæ meæ; da vt integro corde, pleno deſiderio, flammantique affectu iugiter aſpirem ad te, & ſuauiſſimè reſpirem in te, te omni Creaturæ præferam, propter te omni tranſitoriæ delectationi renunciem. O Vera & ſumma exultatio mea, paſce me Domine eſurientem mendicum tuum, iugi influxu Diuinitatis tuæ. Hoc peto, hoc deſidero, vt vehemens amor me totum penetret, repleat, atque in ſe tranſmutet. Da benigniſſime Redẽptor, vt dilectione tui totus igneſcam, totus à me ipſo deficiam, in te ſolo delecter, te ſolum ſciam & ſentiam. O ſupereffluens abyſſus Diuinitatis, trahe & immerge me in te, totam affectionem cordis mei ita abripe, & tibi applica, vt ipſa & cætera omnia ſit prorſus exanimis. *O morze* (prawi) *świetey miłośći y ſłodkośći, Boże moy, przyidź y day ſie duſſy moiey: day to ábym ćie cáłym ſercem, zupełnym prágnieniem, zápalonym áffektem vſtáwicznie prágnął, day to ábym w tobie ſámym ſmácznie ſpocżał, ſpráw to Boże moy, ábym ćie nád wßelkie ſtworzenie wiecey miłował, ſpráw to prawdziwa y nawiekßa rádości moiá, ábym dla ćiebie wßelka przemiiáiąca vćiecha pogárdził, racz mie Pánie vbogiego łáknącego nákármić, vſtáwicznym duſſy moiey Boſtwá twoiego vżyczániem: o to proße, tego prágne, ábym mie gorąca miłość twoiá wßytkiego przeniknełá, nápełniłá, w ſiebie przemieniłá. Day to naydobrotliwßy Odkupićielu, ábym wßytek miłośćiá twoia ognißa gorzał, ábym ſam w ſobie vſtał, ábym ſie w tobie ſámym ćießył, ábym ćiebie ſámego vmiał, ábym ćiebie ſámego czuł, ábym wzgledem wßytkich inßych rzeczy był vmárły.*

Gdy ták miłośćią Boſką gorzeć będźiemy/ y trzeciey własnośći ogniá/ to ieſt vim attractiuam, śiły do śiebie poćiągáiącey doſtąpiemy. Gdy bowiem o wyſoką doſkonáłość ſtáráć ſie będźiemy/ gdy Páná Bogá náßego gorąco miłowáć będźiemy/ przyćiągniemy do śiebie y Páná Bogá/ y Anyołow/ y ludźi. Przyćiągniemy Páná Bogá: ták bowiem náucza *B. Laur: Iuſtinianus.* Rara eſt anima, quæ ex vitæ merito & muneris priuilegio, ex immenſitate amoris Sponſa Verbi vocetur, de qua Sponſus in eius laudem dicat. Vna eſt columba mea, perfecta mea, vna eſt Matris ſuæ electa Genitricis ſuæ. Cum talem inuenit, ſingulari eam diligit charitate, frequenter viſitat, alloquitur familiariter, dulciter amplexatur, & vix ab illa patitur ſe abſentare. *Rzadka* (prawi) *ieſt duſſá ktora by záſługą żywotá ſwoiego dla wielkośći miłośći mogłá bydź Oblubienica Boſką názwána, o ktorey by Oblubieniec chwaląc ia mowił: Iedná ieſt gołębicá moiá, doſkonáłá moiá, iedná ieſt Mátki ſwoiey* *Lib: de caſto connubio Verbi & animæ.*

wybrá-

wybrána, Rodźicielki swoiey. Táka gdy znaydźie,osobliwa ia miłośćia miłuie,często náwiedza, poufále rozmawia, słodko obłápia, y od niey z trudnośćia ábsentowáć sie może. Tymi słowy ten Doktor dáie znáć/ iż dußá wysokiey cnoty y gorącey przećiwko Bogu miłośći/ Bogá sámego przyćiąga do śiebie. Że też tym sposobem przyćiągniemy do śiebie y Anyoły świete/ y wßytkich ludźi dobrych/ pewna rzecż. Powiedźiał bowiem Oblubieniec Niebieski o doskonáłey y Bogá miłuiącey dußy. Cant: 1. Recti diligunt te. *Dobrzy* (práwi) *miłuia ćie:* to iest według Bernárdá świetego/ *Serm: 24. in Cant.* Anyołowie y ludźie pobożni/ duße doskonáła y Bogá miłuiącą/ iáko sobie wielce podobną miłuia. O tymże y In Acta Apostolorũ Homi: 40. Chryzostom świety. Quid facit amorem corporum? corporis lucu-lentia & formositas. Itaque & animas faciamus pulchras & luculentas, & erimus inter nos mutuum amatores: simus pulchri & boni, & ita semper habebimus amatores. *Coß* (práwi) *spráwuie miłość według ćiáłá? spráwuie ia piekność y vrodá ćiáłá: Wiec teß duße náße czynmy piekne y świetne, á bedźiemy sie wzáiemnie miłowáli; badźmy pieknymi y dobrymi, á záwße miłowáni bedźiemy.* Nośmy tedy Chrześćiánie Namilßy te gromnice/ te pochodnia/ ten ogień w rękách náßych/ to iest/ badźmy podobnymy Przenaświetßey Pánnie w pomienionych ogniá własnośćiách; á ták doydźiemy zbáwienia wiecznego. Co nam racz dáć Chryste Jezu, ktory żyieß y kroluieß ná wieki wieczne. Am.

Ná Tenże Dźień
OCZYSZCZENIA PANNY PRZENASWIĘTSZEY,
KAZANIE CZWARTE.

Lumen ad reuelationem gentium. *Luca 2.*
Swiátło ná oświecenie Narodow.

Nigdy sie ták ćiemna nie pokazáłá Przenaświetßa Pánná/ iáko przy tym dźiśieyßym Oczyßczeniu. Chrześćiánie w Chrystuśie Namilßy. Bernárd świety vważáiąc Obrzezánie Chrystusowe/ náucza/ iż sie Chrystus ták ćiemnym pokazał przy Obrzezániu swoim/ iż gdyby to byłá można rzecż/ żeby go był Pan Bog nie poznał/ w ten czás by go był nie poznał. Słowá są pomienionego słodkiego Doktorá ś. Serm: 3. de Circũcis. Dñi. Si quomodo Deus posset non agnoscere Filium, in quo ei benè complacuit, ex hoc signo maximè poterat ignorare eũ. Coż poważny *Quirinus Salazar* twierdźi o Przenaświetßey Pánnie dźiś sie oczyßczáiącey. In Prov: Cap: 8. Si fieri posset, vt tota Trinitas ignoraret aliquid, vel non agnosceret, sane Trinitas Mariam tunc minimè agnosceret, cùm illam purificari conspexit. Non (inquam) agnosceret Pater Filiam, Spiritus S. Sponsam, Filius Parentem suam. Siquidem Spiritus sanctus obumbrauit, vt integrâ virginitate cõciperet; Filius inuiolato sigillo ventris euaserat claustra: Pater speciali adoptione ipsam sibi Filiam vendicarat, vt Filio Matrem & Spiritui S. Sponsam intemeratam offerret. *Gdyby*

(práwi) *to bydź mogło, żeby Troycá Swiętá czego niewiedziáłá, ábo czego nie poznáłá, záprawdę w ten czás Troycá Swiętá nie poznáłáby byłá Pánny Máryey, kiedy ná to dźiśieyſze Oczyſzczenie iey pátrzyłá. Nie poznałby Bog Oćiec Corki, Syn Mátki, Duch Swięty Oblubienice. Nie poznałby Duch Swięty Oblubienice, bo iey on záſłonił áby z zupełnym Pánieńſtwem poczęłá; nie poznałby Syn Mátki, bo on z żywotá iey nienáruſzonego wyſzedł; nie poznałby Bog Oćiec, bo on ią ſobie zá táką Corkę przyſpoſobił, ktoraby byłá czyſtą Mátką Synowi iego, y Oblubienicą Duchowi Swiętemu.* Iż ſię tedy ták ćiemną/ to ieſt/ iákoby nieczyſtą/ pokázuie dźiś Przenaświetſza Pánná; ſłuszna ábyśmy ią oświecili / ſłuszna ábyśmy przeczyſtą bydź pokazáli. Więc tedy ia według podłośći moiey/ chcę dźiś oświećić tę Pánnę/ iednym dźiwnie świetnym Kárbunkulem/ to ieſt/ pokáżę iż Przeblogoſłáwiona Pánná byłá iednym piękným y przeczyſtym Kárbunkulem. Będźie to wſzytko ku czći y chwale BOżey/ á ku wyſławieniu Przenaświetſzey Pánny.

Iż Przeblogoſłáwiona Pánná byłá prawdźiwie pięknym y przeczyſtym Kárbunkulem/ ták iáśnie pokázuie.

A to naprzod Kárbunkul/ iż pięknośćią/ czyſtośćią ſwoią/ ták wſzytkie drogie kámienie przechodźi/ iż ieſt iákoby menſura & metrū aliorum, ieſt miárą y iákoby exemplarzem w pięknośći wſzytkich inſzych kámieni drogich: gdy ábowiem ludźie znáiący ſie ná drogich kámieniách wyráźić chcą ktorego kámienia czyſtość y piękność/ mowią/ piękny to y czyſty kámien iáko kárbunkul iáki. Ma to záprawdę Przeblogoſłáwiona Pánná/ pięknośćią y czyſtośćią Pánieńſtwá ſwoiego/ ták przechodźi wſzytkie inſze kámienie drogie/ to ieſt wſzytkie inne ludźie piękne y czyſte/ iż ieſt wſzytkim iednym iáſnym Exemplarzem. Przebieżćie wſzytko Piſmo święte/ nie naydźiećie żeby ktora kiedy Pánná w ſtárym Zakonie byłá Figurą Przenaświetſzey Pánny/ wſzytkie ktore tę Pánnę figurowáły były Mężátki/ iáko Sará/ Rebeká/ Ráchel/ Deborá/ Iudyth/ Heſther/ Anná/ y inſze. A czemuż to? Nie inſza tego przyczyná tylko tá/ iż tá Pánná pierwſzym miáłá bydź exemplarzem/ pierwſzym zwierćiádłem Pánieńſkiey czyſtośći: przeto tey Pánny żadna figurá/ żaden exemplarz nie poprzedźił. Nie ia tę przyczynę dáię/ ále poważny *Albertus Magnus in Mariali pag: 9.* Cùm autem obijcitur, quod omnes figuræ fiebant ſub ratione & nomine mulieris, & omnes annunciationes ad viros & mulieres factæ ſint, & non ad Virginem: dicendum eſt, quod nulla figura in facto plenè potuit exprimere, quia nulla alia Virgo vnquam conceptura fuit, & vſque ad hanc Virginem maledicta Virginitas fuit. Hæc autem opprobrium Virginitatis abſtulit: vnde ipſa initium beatitudinis Virginitatis fuit; & ſic eſt Virgo Virginū, quæ ſine cōſilio, ſine exemplo gloriosū munus Virginitatis Deo obtulit: & per ſui imitationē omnes Virgines Virgo germinauit. *Gdy kto* (práwi) *zárzuca, że wſzytkie figury w niewiáſtách ſię tylko znaydowáły, y wſzytkie obiáwienia tylko mężom y niewiáſtom á nie Pánnom bywáły: odpowiedźieć potrzebá, iż to dla tego było, iż żadna inſza Pánná, przed tą áni po tey, począć nie miáłá, áż do tey Pánny Pánieńſtwo przeklęte zoſtawáło. Tá háńbę Pánieńſtwá zniosłá, od niey ſię błogoſłáwieńſtwo Pánieńſtwá poczęło, oná przykłádu nie máiąc, ſtáłá ſię przykłádem, figurą pierwſzą, wſzelkiey Pánieńſkiey czyſtośći.* Ma tedy Przenaświetſza Pánná tę pierwſzą Kárbunkulu właſność/ iż iáko ten ieſt exemplarzem pięknośći y czyſtośći/ ták y Przenaświetſza Pánná ieſt pierwſzym exemplarzem pięknośći y czyſtośći Pánieńſkiey.

Powtore: ma to Kárbunkul/ iż iáko *Plinius* piſze/ ieſt candidi coloris, ieſt ślicżney białey máśći. Ma záprawdę y tę właſność Kárbunkulu Przeblogoſłáwiona Pánná/ ieſt prawdźiwie candidis coloris, ieſt ſumnienia dźiwnie białego. Lecz iákaż białośćią? Rozmáita ieſt białość/ ieſt candor lactis, candor niuis, candor diei, ieſt białość mleká/ białość śniegu/ białość dniá; podobno tedy Przeblogoſłáwiona Pánná byłá białego czyſtego ſumnienia / byłá biáłą ábo iáko mleko/ ábo iáko śnieg/ ábo iáko

dźień? Zaprawdę nie byłá ták biała. Piekna iest prawdá białość mleká/ále przećie iż z kreta częstokroć zmieszane bydź może/trućizne (iáko pisze *Plinius*) przyimuie; ták iż nie łácno pospolićie szczere y czyste mleko náleść; dla ktorey przyczyny/ mowi Piotr święty/ do
1. Petri 2. Cap. nowych Vczniow CHRystusowych. Rationabile sine dolo lac concupiscite. Vważćie to słowko/ sine dolo, bez zdrády/ bez oszukánia/ niechay będźie mleko wáśze. Mleczny tedy candor, mleczna białość/máią pospolićie hypocritæ, obłudni ludźie/ ktorzy powierzchowną białość/ czystość sumnienia pokázuią/ ále wrzeczy sámey przymieszána złości trućizne máią. Będźie młodźieniászek w bráctwie Rozáncá ábo Szkáplerzá świetęg: nośi Rozániec/ nośi Szkáplerz/ nabożnie śie modli; rozumiałbyś iż niewinna duszá; á częstokroć pełen bywa myśli nieczystych/ rozmow niewstydliwych/ konwersácyi niepoczćiwych; mleko białe/ále trućizna wewnątrz zárázone. Będźie drugi ábo druga w stanie małżeńskim/ rozumieią ludźie iż poczćiwie żyią/ á wrzeczy sámey częstokroć pełno nieczystośći; cudzy pod czás dźiedźictwo/ nie swego Oycá bierze. Częstokroć chodźi drugi w białey száćie/ ktora czystość znáczy/ ále pod biała szátą częstokroć niewstyd/ wszeteczeństwo/ wszeláka nieczystość: zkąd ták wiele śierot włoczących śie po miástách y wśiách/ bez Oycá/bez
Matt: 23. Mátki/ bez rodzáiu. Tákowi tedy wszyscy/ są sepulchra dealbata, quæ foris apparent hominibus speciosa, intus autem plena sunt ossibus mortuorum. Te groby pobielone/ ktore śie zwierzchu ludźiom piekn ymi bydź zdádzą/ á wewnątrz pełne są trupich kośći: biádá tákim/ bo do káżdego z tych mowi Páweł święty. Percutiet te Deus paries dealbate, *Zábiie ćię Bog śćiáno pobielona:* Obłudniku/sprośniku/ Veneryá nie Maryey synu/ náśienie Chámowe/ piekielny sługo nie kośćielny/ żołnierzu czártowski nie Chrystusow; nie táką białośćią białe było sumnienie Przebłogosłáwioney Pánny; nie tylko bowiem powierzchownie ále y wnetrznie/ w rzeczy sámey/ bielusienkiego sumnienia byłá. O czym ták poważny *Rupertus* pisząc ná one słowá. Sicut fragmen mali punici ita genæ tuæ, absq; eo quod intrinsecùs latet. Ná te mowie słowá pisząc/ mowi ták. Sic & tu ô Beata Virgo singulariter verecunda es, & multis per bonam opinionem in bono exemplo proficies. Quid autem est dicere, absq; eo quod intrinsecus latet? nisi acsi diceret, & illud quod intus in consciẽtia latet, amplius laudabile est. O verè laudabilis verecundia, vbi & intus conscientia munda, & foris facies verecunda est. Toć *nie byłá Pánná Przenáświetsza biała / czysta /* białośćią *mleká.* Nie byłá biała y białośćią śniegu; białość bowiẽ śniegu/ predko niszczeie. Táką białośćią bywáią biáłymi owi/ ktorzy często śie spowiádáią/ co święto Náświetszey Pánny/ co mieśiąc/ ábo co tydźień/ bielusieńkiemi śie ná sumnieniu stáią; bo pokutá święta szpetnośći grzechow swoich gładzą: ále długoż prosze tey białośći? ledwie co od spowiedźi odstąpią/ ledwie Przenáświetszy Sákráment przyimą/ ledwie z Kośćiołá wynidą/ záraz myśli niepotrzebne/ á podczas sprośne przypuszczáią/ w rozmowy śie świátowe wdáią/ konwersácye niepoczćiwe przyimuią/ predko śie nie tylko powszednimi grzechámi / ále też y śmiertelnymi nieszczesliwie mázą; y ták białość ich iáko białość śniegu predko niszczeie. Nie táką białośćią/ nie táką czystośćią było czyste sumnienie Przenáświetszey Pánny: nigdy bowiem tá białość y czystość sumnienia Pánieńskie° nie zniszczáłá. O czym świádczy Bonáwenturá ś. Congruebat Advocatam generis humani, vt nullum haberet peccatum; congruebat, vt Virgo ita vinceret diabolum, vt nec ei succũberet ad modicum; congruum etiam fuit, vt sic esset immaculata mente, sicut intemerata carne. *Przyśtáło to wielce Pátronce narodu ludzkiego, áby żadnego grzechu nie miáłá; przyśtáło to, áby tá Pánná ták zwyćiężyłá czártá, żeby y namnieyszego śßwánku od niego nie odniosłá; przyśtáło áby byłá ták niepokalána ná duszy, iáko nienáruszona ná ćiele.* Nie byłá tedy tá Pánná candida, nie byłá białą/ bia-

Cant: 4. In Tertio distinct: 3.

ią/ białośćią śniegu. Nie byłá też biała białośćią dniá: dźień prawdá że iest biały/ ále iáko tey białośći bierze incrementum, iáko mu śię białośći przyczynia; ták też przyimuie y decrementum, vbywa mu białośći. Ci tedy bywáią tákową białośćią białymi/ ktorzy to w czystośći sumnienia postępuią/ ále też vstępuią: o ktorych mowi Bernard świety. [*Serm: 32. in Cant.*] Sunt qui in studijs spiritualibus fatigati, & versi in teporem, atque in defectu quodam spiritus positi, ambulant tristes vias Domini. *Iest wiele* (práwi) *tákich ktorzy w zabáwach duchownych zmordowáni, w duchu tepieia y słábieia, y drogi Páńskie odpráwuia w smutku sercá swoiego.* Nie ták Przenaświetsza Pánná/ namnieyszego nigdy decrementum, namnieyszego osłábienia czystośći sumnienia swego nie przyimowáłá: iáko świadczy Bernard S. [*Ser. super signum magnum.*] Candidissimus sed & calidissimus huius mulieris amictus, cuius splendore omnia tàm excellenter irradiata noscuntur, vt nihil in ea, non dico tenebrosum, sed obscurum saltem, vel minus lucidum, sed ne tepidũ quidem aliquid, aut non ferventissimũ liceat suspicari. *Naiáśnieysze* (práwi) *y nayćiepleysze tey Niewiásty odzienie, ktore wszytkich inszych oświeca; ták, iż w niey nie było nic nie tylko ćiemnego, ále też nie było cokolwiek mniey iásnego, nie było w niey czystośći y namnieyszego osłábienia, ále wszytko doskonáłey iásnośći y czystośći w tey Pánnie zostawáło.*

Jákiegoż tedy kándoru/ iákiey białośći/ białe było y czyste sumnienie Pánieńskie? Było kándoru drogiego kárbunkułu. Cãdor, białość/ iásność/ czystość kárbunkułu/ iest mu innata, intrinseca, concorporata, iest mu przyrodzona/ iest wnetrzna/ iest z náturą iego nierozdźielnie ziednoczona. O záprawdę táki był kándor sumnienia Przenaświetszey Pánny; był mowię táki/ ták wnetrzny/ ták z náturą Pánny ziednoczony/ iż żadną miárą od niey oddalony bydź nie mogł: czego dowodźi *Antonin* świety. [*4. par: tit: 15.*] Beata Virgo nunquam potuit peccare mortaliter; quia in vtero sanctificata, antequàm posset peccare, per ipsam Sanctificationem ita fuit confirmata in gratia & charitate, quod postea peccare non potuit etiam venialiter: vnde nec amittere charitatem, quod tamen potuerunt Seraphim agere, & de facto aliqui amiserunt. *Pánná* (práwi) *Przebłogosłáwiona nigdy zgrzeszyć śmiertelnie nie mogłá, przeto iż w żywoćie ieszcze Máćierzyńskim poświecona byłá; przez ktore poświecenie ták byłá vmocniona y potwierdzona w łásce y miłośći Bożey, że też zgrzeszyć y powszednym grzechem niemogłá, iáko mogli Seraphinowie, y rzeczą sámą niektorzy zgrzeszyli.*

POtrzećie: ma to Kárbunkuł nád insze kámienie drogie/ iż ná ksztalt słońcá iásność z śiebie eiaculatur, promienie z śiebie iásne wydáie y wypuszcza. O záprawdę ma to y Przebłogosłáwiona Pánná: nie dosyć było tey Pánnie zámknąć w sámym żywoćie swoim świátło ono nieustáiące Niebieskie/ nie kontentowáłá śię sámá w sobie iásnośći świátłá tego zażywáć; ále też wydáłá z śiebie to świátło/ ten promień/ osobliwie oto dniá dźiśieyszego kiedy go do Kośćiołá przynośi/ kiedy lud Izraelski y lud Pogáński tą świátłośćią oświeca/ kiedy stáruszek Simeon przez okulary Boskiego obiáwienia te świátłość obaczywszy/ z wielką rádośćią záwołał. Lumen ad reuelationem gentium, & gloriam plebis tuæ Israel. Jákoby rzekł: O Pánno/ ten ktorego ná łonie twoim piástuiesz/ świátłość iest ná oświecenie wszytkiego świátá/ ná zbáwienie narodow/ y ná chwałę wszytkiego Izráelá. Pisze nabożny *Alcuinus*, iż Przebłogosłáwiona Pánná/ iest dniá dźiśieyszego oná Niewiástą/ ktora zapaliwszy pochodnią euertit domum, dom przewroćiłá/ szukáiąc pilnie zgubionego groszá: zgubiłá grosz vmieráiących Mátká Ewá/ zgubiłá mowię dźieśiąty grosz/ to iest/ męża swoiego: dźiś Przebłogosłáwiona Pánná/ práwie dom nátury przewraca/ gdy porządku nátury przy Poczęćiu/ przy porodzeniu/ y po porodzeniu/ nie záchowuie: y przyszedszy oto dniá dźiśieyszego do Kośćiołá z tą gromnicą/ z Słońcem spráwiedliwośći z Chrystusem/ szuka zgubionego groszá/ szuka zbáwienia ludzkiego. O

czym ták pomieniony poważny *Alcuinus.* O Virgo lampas luculentiſſima, quantos lætificaſti, quando ſplendore gloriæ Dei illuſtrata, deſideratum illud lumen quo inuenta eſt drachma decima, ſedentibus in tenebris & in vmbra mortis, protuliſti. *O Pánno* (práwi) *Naiáśnieyßa lampo, iákoś wielu vweſeliłá, kiedyś iáſnośćią chwały Boſkiey oświecona, pożądáne ono świátło, ktorym ználeziony ieſt groß dźieśiąty, śiedzącym w ćiemnośćiách y ćieniu śmierći, przynioſłá.* Ma tedy y te trzećią kárbunkułu własność tá Pánna: iáko z kárbunkułu wynika świátłość/ ták z żywotá Pánieńſkiego wyniknełá dźiś świátłość ná oświecenie Narodow.

Poczwarte/ ma to Kárbunkuł nád inße kámienie drogie/ iż ieſt ſpoſobnieyßy do oczyßczenia nieczyſtych. Niech tu wynidźie Izáiaß Prorok wſtydliwy y milczący/ widząc Páná Bogá ſwoiego ná wyſokim Máieſtáćie śiedzącego/ ſpytaymyß go; czemuß o Proroku milczyß? Odpowieda.
Isaiæ 6. Vir pollutus labijs ego ſum, & in medio populi polluta labia habentis ego habito. *Ieſlem ia* (práwi) *mąż zmázáne vſtá máiący, y w pośrzodku ludu zmázáne vſtá máiącego ia mieſzkam.* To ieſt/ nieczyſte mam vſtá/ nieczyſty ięzyk/ nieczyſte wárgi/ y miedzy ludem tákże nieczyſtym mießkam; á iákoß mam nieczyſtymi vſty Páná Bogá moiego chwalić? Słyßy to ieden z Seráphinow/ predko przylátuie: y coß czyni? To podobno iákimi wybornymi wodkámi ábo wonnymi kwiátámi/ ábo wdźięczną iáką piłką czyśći vſtá Prorockie? Bynamniey. Ale co? przynośi ieden Kárbunkuł ná oczyßczenie vſt Prorockich/ y nim oczyśćił vſtá Prorockie. Ták bowiem ſam Prorok świety przyznáie. Volauit ad me vnus de Seraphim, & in manu eius calculus, quem forcipe tulerat de altari, & tetigit os meum, & dixit: Ecce tetigit hoc labia tua, & auferetur iniquitas tua, & peccatum tuum mundabitur. *Przyleciał* (práwi) *do mnie ieden z Seráphinow á w ręku iego kámyczek, y dotknął ſie nim vſt moich, mowiąc: Otoſie to dotknęło vſt twoich, y znieśiona będźie niepráwość twoiá, y grzech twoy oczyßczony.* Rzeczeß: ſłyßę tu calculum nie Carbunculum.
Epiſt: 141. Hieronim święty z Hebráyſkiego czyta Carbunculū, y náucza tenże Doktor święty/ iż tym Kárbunkułem on Seráphim oczyśćił vſtá Prorockie.

Ma záprawdę y te własność Kárbunkułu Przenaświętßa Pánna: doznaß tego káżdy/ kiedy gorącą modlitwą y prawdźiwym násládowániem/ iáko nożyczkámi iákiemi przyłożyß do śiebie nieczyſtego/ ten niebieſki Kárbunkuł. Jeżelić przychodźi mowić co/ przyłoż wprzod do ięzyká twoiego ten kośztowny kárbunkuł/ to ieſt/ vważay pilno/ iáko Przebłogosłáwiona Pánná byłá w ięzyku ſkromna/ vczćiwa/ oſtrożną. Jeżeli co myślić maß; dotkniy ſię rozumu twoiego tym drogim kárbunkułem; to ieſt/ vważ pilnie iáko do myśli ſwoiey tá Pánná żadney prożnośći/ żadney y námnieyßey ſproſnośći/ żadney y námnieyßey wyniosłośći nigdy nie przypuśćiłá. Jeżeli cokolwiek maß czynić/ przyłoż do ręku twoich ten drogi kárbunkuł/ to ieſt/ pomyśl ſobie/ iż tá Pánná nigdy nic nie czyniłá przećiwnego przyſtoyności/ nic przećiwnego ſpráwiedliwośći/ nic przećiwnego pobożnośći. Gdy ſię ták záwße myśli/ słow/ vczynkow twoich/ tym Kárbunkułem dotykáć będźieß/ zápewne oczyßczonym zoſtánieß.

Naoſtátek ma to Kárbunkuł nád inße kámienie drogie/ iż inßym kleynotom ſuam figuram, ſuam ſpeciem imprimit, ſwoie figure ábo podobieńſtwo ſwoie w nich wyraża: y przeto poważny *Nicolaus Cauſinus, Libro 11.* Prálatowi y káżdemu Przełożonemu dáie zá Symbolum Kárbunkuł: dáiąc tym znáć/ iż káżdy Prálat y Przełożony/ ſpeciē ſui, figure ſwoię/ imprymuie w poddánych ſwoich.

Ma záprawdę y te oſtátnią własność Kárbunkułu Pánná Przenaświętßa: iáko ſámá ieſt Przeczyſtą; ták mową/ poyzrzeniem/ modlitwą/ przyczyną ſwoią/ te ſwoie śliczną figurę/ to ieſt czyſtość/ imprymuie służebnikom ſwoim. Nie zmyślam tego co mowię/ świádkiem mi ieſt Ambroży święty/ *Lib: de Inſtitut: Virginū Cap: 7.* gdźie náucza/ iż Bogárodźicá Pánná/ miáłá ießcze tu żyiąc te moc/ iż ná kogo

weyrzálá/temu czystość imprymowá-
łá: mieszkáłá przy Janie Chrzćicielu
trzy Mieśiące/ wyráźiłá w nim czy-
stość swoie/ te ktorey sie wszytek świát
zdumiewał/ y do tego czásu zdumiewa.
3tia parte quæst: 9. Wiecey przydáie *Alexander Alensis*,
gdy náucza/ iż nie tylko ná kogo wey-
rzáłá tá Pánná/ czystość w nim wyrá-
źiłá/ ále też kto ná nię weyrzał/ choćby
też był naygorętszy w nieczystośći/ czy-
stym záraz zostáwáć muśiał. O tym-
że pisze y Thomasz świety Doktor An-
yelski/ y Seráphiczny Doktor Boná-
Orat: de S. Cypriano & Iustina. wentura świety. Pisze y Grzegorz ś.
Názyánzeński/ iż gdy świeta Pánná
Justyna/ ktora sie wielce w czystośći
kochałá/ wielkie bárzo przećiwko czy-
stośći pokusy ćierpiáłá/ do Bogáro-
dzice Pánny/ iáko do Fortece iákiey
prędko sie ućiekáłá/ nabożnie wołáiąc:
Mater purissima, ora pro nobis. *Má-
tko naczystsza, modl sie zá námi:* y tym
sposobem zwyćięstwá wielkie z nieprzy-
iáćielá czestokroć otrzymáłá. A teraz
ktoż wyliczy/ iáko wiele ták z mężczy-
zny iáko y z białey płći/ zá przyczyną/
y zá obroną Przeczystey tey Pánny czy-
stośći BOgu dochowuie? Rowszem
śmiem to twierdźić/ że iey nikt nie cho-
wa/ tylko zá przyczyną Przenaświet-
szey Pánny; ták/ iż słusznie wszytek Ko-
śćioł świety do niey sie nabożnie mo-
dli. Virgo singularis, inter omnes
mitis, nos culpis solutos, mites fac
& castos. A Chryzostom ś. wszytkie
Orat: de B. V. M. pánienki pobudza do nabożeństwá ku
tey Pánnie/ mowiąc. Quicunque
estis Virgines, ad Matrem Domini
cõfugite: illa enim pulcherrimam,
pretiosissimam, & incorruptibilem
possessionem, patrocinio suo vobis
conservabit. *Ktorzykolwiek* (práwi)
*w Pánieństwie żyiecie, wszyscy sie do Má-
tki Chrystusowey vćiekaycie: oná wam
bowiem naypięknieysza, naykosztownieysza,
y niezkáźitelna máietność, przyczyną swo-
ią záchowa.* Poniewaź tedy iákośmy
widźieli ma tá Pánná wszytkie pomie-
nione kárbunkulu własnośći: toć iest
prawdźiwym y naydroższym Kárbun-
kulem. Z czego Bogu chwałá ná
wieki wieczne. Amen.

Ná Tenże Dźień
OCZYSZCZENIA PANNY PRZENASWIĘTSZEY,
KAZANIE PIĄTE.

Postquam impleti sunt dies Purgationis MARIÆ, tulerunt IESVM in Ierusalem, vt sisterent eum Domino. *Lucæ 2.*

Gdy sie wypełniły dni Oczyszczenia Máryey, przynieśli IEzusá do Ieruzalem, áby go stáwili Pánu.

Tam sie vbodzy gárną/ gdźie sie iákiey iálmużny spodźiewáią. Chrześćiá-nie w Chrystusie Námilszy. Postrzegłem ia tego nieraz iż gdy do ktorego Kośćiołá ludźie zacni y bogáći iádą/ zbiegáią sie vbodzy y kálikowie do drzwi onego Kośćiołá/ nie inszą intencyą/ tylko tą/ áby zacnieysze iáko od bogátszych ludźi o-trzymáli iálmużne. Widzę ia dniá dźisieyszego/ iż do Kośćiołá Jerozo-limskiego wchodzą trzy zacne y wielce bogáte osoby: wchodźi Chrystus IEZVS, wchodźi Przeczysta Pánná MARYA, wchodźi mniemány Oćiec Chry-stusow IOZEPH świety. Ták bowiem świádczy Ewángelistá świety. Post-

quam consummati sunt dies purgationis MARIÆ, tulerunt JESVM in Ierusalem. *Gdy się* (práwi) *spełniły dni Oczyszczenia MARYEY, przynieśli Rodźicy IEZVSA do Ieruzalem áby go stáwili Pánu.* Bogáte to bárdzo Osoby: bogáty Chrystus/ bo o nim mowi Páweł święty. In quo sunt omnes thesauri sapientiæ & scientiæ absconditi. *W Chrystusie* (práwi) *Pánu wszytkie są skárby mądrośći y vmieietnośći Boskiey zákryte.* Bogáta y Naświętsza Pánná: bo o niey powiedźiał Duch święty. Multæ filiæ congregauerunt diuitias, tu supergressa es vniuersas. *Wiele corek názgromadźáło bogactw, ales ty wszystkie przeszłá.* Bogáty y Jozeph/ bo był spráwiedliwy; iáko o nim mowi Ewángelistá święty. Ioseph autem vir eius cum esset iustus. A o spráwiedliwym ná písáno. *Psal 111.* Gloria & diuitiæ in domo eius. *Chwałá y bogáctwá w domu iego.* My zás ludźie wszyscy ná tym świećie żyiący/ bárdzośmy vbodzy: ták dálece/ iż áni myśli iedney dobrey sámi z śiebie mieć nie możemy. Non sumus sufficientes cogitare aliquid à nobis, tanquam à nobis, sed omnis sufficiétia nostra ex Deo est. Jesteśmy też mizerni kálikowie/ bo grzechem pierwszych rodźicow nászych ták są pokáleczone potencye/ śiły násze/ rozum/ wola/ zmysły; iż dobrych operácyi sobie należących/ służnie wypráwowáć nie mogą. Záchowaymyż tedy dniá dźiśieyszego zwyczay vbogich y kálikow; ponieważ dźiś do Kośćiołá w chodzą pomienione trzy Osoby bogáte/ stańmy przy tym Kośćiele, y bierzmy iálmużnę ktorą nam te Osoby podáią. Co to zá iálmużne/ pokażę ná terázniey szym Kazániu/ ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu nászemu.

Ad Col. 2.

Prou: 31.

Matth: 1.

.2 Cor: 3.

Chrystus Pan y Zbáwićiel nász iest świátłośćią bárdzo iásną. Chrześćiánie námilszy. Nie ia to mowię/ ále ten dźiśieyszy Stáruszek Symeon/ wźiąwszy ná ręce swoie Chrystusá/ ták o nim wesoło mowi. Lumen ad reuelationem gentium. *Iesteś* (práwi) *świátłośćią ná oświecenie Narodow.* Będąc tedy Chrystus świátłośćią/ á w chodząc dźiś do Kośćiołá Jerozolimskiego/ podáie nam wszytkim vbogim y kálikom zá iálmużnę iedne gromnicę/ iedne świátłość/ bárzo iásną. A coż to zá świátłość? Potrzebá wiedźieć/ żeśmy my dźiwnie leniwi do pełnienia woli Bożey: choć są niektorzy dobrymi ludźmi/ przećie niechcą czynić ledwie to co przykazáno; wiele iest tákich ktorzy mowią; Jest przykazánie áby się człowiek Chrześćiáński raz w rok spowiádał przyimuiąc Ciáło Páńskie: coż tedy mnie po więcey? dosyć mnie raz w rok spowiádáć się/ y Ciáło Páńskie przyimowáć/ nic mi potym ná Swiętá Naświetszey Pánny/ nic potym ná insze Vroczystośći bydź nabożnym/ będę ia bez tego zbáwionym. Mowią drudzy; iest przykazánie w Niedźiele y w Swięto Mszy Swiętey słucháć/ coż tedy mnie potym káżdy dźień Mszy świętey słucháć? dosyć że iey w Niedźiele y w Swięto wysłucham. Mowią trzeći; iest przykazánie w Piątki/ w wigilie pośćić/ iest przykazánie nie cudzołożyć/ nie kráść/ nie zábiáć/ etc. dosyć mnie tedy to wszytko záchowáć/ nic mi po więcey. A ták ludźie oziębli/ śiebie rácżey á nie Páná Bogá miłuiący/ iákoby z regestru Pánu Bogu służą/ nic czynić niechcą tylko to/ co w regestrze/ to iest/ w Przykazániu nápisáno. Táka ich służbá nie bárdzo się Pánu Bogu podoba/ co tákim obiáśniam podobieństwem. Gdyby kto z was miał sługę/ ktoryby ná káżde wásze roskazánie do regestru rekurrował; kazálibyśćie mu kedy iácháć z listem/ onby w regeśćie pátrzył/ szukáiąc ieżeli ná to sługá powinien: y nie ználazszy/ mowiłby; nie powinienem iácháć/ nie poiádę: kazálibyśćie mu roboty w polu doyrzeć/ onby rekurowáł do regestru/ szukáiąc ieśli ná to powinien; y nie ználazszy tego/ niechćiałby nic vczynić; y ták zá káżdym roskázániem wszytkoby w regestrá pátrzył/ wprzodby się pytał/ czy ná to powinien czy nie? Czylíby się wam táki sługá podobał? czylibyśćie go chowáli? czylibyśćie go prędko z domu nie wygnáli? Záprawdę nie ináczey. Toć y Pánu Bogu tá się służbá nie podoba/ kiedy mu to tylko z regestru służyć chcemy/ to iest/ tylko przy-

kazá-

kazánie záchowáć/ á o to co widziemy że iest wedle woli iego świętey/ bynaymniey niedbamy. Záczym ieżeli śię chcemy Bogu nászemu podobáć/ nie czekáiąc roſkazánia/ y ſkinieniu woli iego świętey dosyć czynić mamy. Ták ſłużyli Dawidowi Zolnierze iego: záwolą czáſu iednego Dawid. O ſi quis mihi daret potum aquæ de ciſterna quæ eſt in Bethleem. *O ktoby mi dał* (práwi) *nápić śię wody z Sadzáwki Bethleemſkiey*: porwą śię záraz trzey meżni Zolnierze/ przebiiáią śię przez woyſká nieprzyiaćielſkie/ przynoſzą oney wody Dawidowi. Pátrzćie/ nie było tego w regeſtrze Zolnierſkim/ nie roſkazáno im tego/ tylko prágnienie Krolewſkie zrozumieli/ záraz bez wszelákiego mieſzkánia do tey śię vsługi ochotnie porwáli. Podobnym ſpoſobem/ nie roſkázuiec Pan Bog żebyś śię często ſpowiádał y kommunikował/ iednák tego bárdzo prágnie; nie roſkázuiec ábyś káżdy dźień Mſzy Swietey ſłuchał/ nie roſkázuiec ábyś często pośćił/ ábyś w czyſtośći żył/ ábyś ćiáło twoie mártwił/ y wielu innych rzeczy nie roſkázuiec; nie obowiązuie ćię ná nie; iednákći ie rádźi/ á z tym ich po tobie prágnie/ á dáleko więcey prágnie niżeli Dawid prágnął wody z Sadzáwki Bethlemſkiey. Jeżeli go tedy iáko namilſzego Oycá ſerdecznie miłuiemy/ temu prágnieniu iego dosyć czynić mamy/ czyniąc dla niego nie tylko to co przykazał/ ále y to co nam rádźi y czego po nas prágnie. Tegoć to przykład dáie nam dniá dźiśieyſzego Chryſtus IEZVS Pan y Zbáwićiel nász: świeći nam iáśnie tym przykłádem. Nie był on obowiązány przykazániem Boſkim ná to/ żeby był ſtáwił śię dniá dźiśieyſzego w Jerozolimſkim Kośćiele/ gdyż to przykazánie tylko tych wiązáło/ ktorzy śię z meżá vrodźili; on záś nie z meżá/ ále zá ſpráwą Duchá świętego/ poczęty był w żywoćie Pánieńſkim: áby nas iednák náuczył/ nie tylko to czynić co nam przykazano/ ále też y nád to; przeto śię dniá dźiśieyſzego ſtáwia przed obliczem Boſkim w Kośćiele. O czym ták pieknie Athánázyus święty. Quando à Paternis aſpectibus abfuit Dominus? aut quis locus excipitur ab eius imperio? vt ibi exiſtendo ſemotus à Patre ſit, niſi afferatur Ieroſolymam, & introducatur in templum? Sed forte cauſâ noſtri, hæc ſcripta ſunt: ſicut enim non gratiâ ſui homo factus eſt, circumciſus in Carne, ſed vt nos per gratiam faceret Deos, & vt ſpiritualiter circumcideremur; ſic propter nos ſiſtitur Domino. *A kiedyż* (práwi) *Chryſtus abſentował śię od obliczá Oycowſkiego? ábo ktore mieyſce było wyięte od Iurisdykcyey Boſkiey? żeby tám był nátym mieyſcu od Oycá oddalony? czyli áby był przed obliczem Oycowſkim, trzebá mu było przychodźić do Ieruzalem y wchodźić do Kośćiołá? Lecz to podobno dla nas napisáno: iáko bowiem nie dla śiebie ſtał śie człowiekiem, nie dla śiebie dopuśćił śie obrzezáć, ále dla tego, áby nas przez łáſkę poczynił Bogámi, y ábyſmy śie duchownie obrzezáli: ták y dniá dźiśieyſzego nie dla śiebie ále dla nas wchodźi do Kośćiołá y ſtáwa przed obliczem Bogá Oycá Niebieſkiego.* Otoż tá pierwſza Oſobá Chryſtus Pan/ te nam zá iálmużne gromnice/ te świátłość dáie; przykłádem dobrym świeći nam/ náuczáiąc ábyſmy Bogu nie tylko w tym ſłużyli nácośmy powinni/ ále też y w tym nácośmy nie powinni.

Druga Oſobá bogáta dźiś do Kośćiołá wchodząca/ ieſt Przeczyſta Pánná Máryá. A tá co nam zá iálmużne dáie? Dáie to z czego śię dźiś nayviecey Bogu ſwoiemu vpodobáłá. A coż to tákiego? Przypátruiąc śię Oblubieniec Niebieſki Bog/ dźiśieyſzemu zwłaſzcza wchodzeniu tey Pánny do Kośćiołá Jerozolimſkiego/ ták do niey w Pieśniach Sálomonowych mowi. Quàm pulchri ſunt greſſus tui in calceamentis Filia Principis. *O iáko* (práwi) *ſą piekne ſtápánia twoie Corko Kśiążeca.* Ktoż śię tu proſze nie zádźiwi/ kiedy Oblubieniec Niebieſki wſzyſtek śię práwie vdał ná vpatrowánie ſtąpánia tey dźiśieyſzey Pánny? Czyli to w tey Pánnie nic piekneyſzego/ nic wdźięczniejſzego nie było/ nád to ſtąpánie? Piekność Pánieńſka nie w ſtąpániu/ nie w nogách/ ále ráczey w twarzy/ w oczach/ y w inſzey ćiáłá ſtaturze záwiſłá.

2. Regum 23. Cap.

Cant: 7.

Ztąd oná Arpaſia, o ktorey piſze ſtárożytność/ dźiwnie piękna byłá/ przeto iż włoſámi złotey máśći świećiłá. Y Auguſtá ztąd wyſławáią/ iż był oczu ták ślicznych/ iáko ſą śliczne gwiázdy ná niebie. Zenobia tákże nieiáka od zębow dźiwnie biáłych wielkie zalecenie wźiełá. Kleopátrá wymowy byłá ták wdźięczney/ iż y ſerce Ceſárſkie/ y ſerce Pompeiuſzowe zrániwſzy / do śiebie obroćiłá. Epheſtion/ ták był wſpániáley twarzy/ iż práwie Alexándrow Máieſtat vrodą twárzy ſwoiey przechodźił/ ták iż Mátká Dáryuſzowá ráczey iemu niż wielkiemu Alexándrowi pokłon ſwoy oddáłá. Kiedy tedy wſzytkie te piękności/ y włoſow/ y oczu/ y zębow/ y twárzy/ zbiegły ſię y zgromádźiły w Przenaświętſzey Pánnie; czemuż Oblubieniec niebieſki odwroćiwſzy nieiáko oczy ſwoie od wſzytkich pomienionych piękności/ do piękności ſtąpánia nog Pánieńſkich cále ſię obráca? mowiąc. Quàm pulchri ſunt greſſus tui in calceamẽtis Filia Principis. *O iáko ſą piękne ſtąpánia twoie Corko Kśiążęca.* Nie pobłądźiemy/ kiedy przez nogę iáko naynIższą ćiáłá cząſtkę/ pokorę Pánieńſką rozumieć będźiemy. Tác to ieſt záprawdę tá/ ktora wſzytko oko Boſkie ná śię práwie obroćiłá: O czym ták vczony *Carthagena.* Licet pulcherrima eſſet Beata Virgo à planta pedis vſq; ad verticem capitis; eius tamen humilitas quâ Mariani pedes, hoc eſt, ei9 affectus, calceati erant, ardentem in Divino pectore ſui amorem excitavit. *Aczkolwiek* (práwi) *od ſtopy nogi aż do wierzchu głowy nayślicznieyſza byłá Naświętſza* M A R Y A, *iednák iey pokorá ktora iey nog obuwiem byłá, wielką y gorącą miłośćią ſerce Boſkie roſpaliłá.* Y ták naywięcey ſię Bogu w tey Pánnie iey pokorne ſtąpánia podobáły. Ale ktoreż wżdy greſſus, ktore pokorne ſtąpánia náywięcey ſię Bogu podobáły? Wiem że mu ſię wielce podobáły one greſſus, kiedy Przebłogoſłáwioná Pánná z roſkazánia Ceſárſkie° ſzłá z Iozefem świętym ná popis do Bethlehem. Niemniey mu ſię podobáły y one greſſus, kiedy z nim y z Iozefem do Egyptu vćiekáłá; y owe mu ſię wielce podobáły / ktorymi ſzłá w gorne kráie náwiedzáiąc Elżbietę ś; podobáły mu ſię/ bo były dźiwnie pokorne/ iáko vważá Ambroży s. *Lib: 1. Comment: in Lucã Cap: 1.* Contuendum eſt quia venit Superior ad inferiorem, MARIA ad Eliſabeth: decet enim vt quantò caſtior Virgo, tantò ſit humilior. *Przypátrzyć ſię* (práwi) *potrzebá, iż wyżſza przyſzła do niżſzey,* M A R Y A *do Elżbiety: przyſtoi bowiem czyſtſzey Pánience bydź też pokornieyſza.* Wſzákże ia śmiele mowię/ iężeli ktore kiedy greſſus, ktore ſtąpánia/ były pokorne Przenaświętſzey Pánny: tedy dźiśieyſze do Kośćiołá Ierozolimſkiego: te záprawdę były pokorne; iáko vważa Thomaſz święty Doktor Anyelſki *de Purificatione.* Noſcitur humilitas in Purificatione cùm ea non indigeret. *Znáczna tu* (práwi) *pokorá przy Oczyſzczeniu, ponieważ tego Oczyſzczenia Pánná nie potrzebowáłá.* Y owſzem śmiele rzekę/ tu pokorá Przenaśw: Pánny nagłębſza: vważáłá tá Pánná/ iż iężeli poydźie do Kośćiołá dla tegŏ Oczyſzczenia/ będźie miána od ludźi zá nieczyſtą niewiáſtę: odważa ſię iednák tá Pán[illegible] to vniżenie. Y ták tu naygł[illegible]kázuie pokorę[illegible] kiedy ſię gd[illegible]dźiey pokazáła [illegible]/ tu ſię iuż pokázuie nie tylko ſłuże[illegible]/ ále też iákoby nieczyſtą. Otoż maſz człowiecze Chrześciánſki iáłmużnę/ dáieć dźiś Przebłogoſłáwiona Pánná zá iáłmużnę pokorę ſwoię. Ieſteś w tákich okázyách/ w ktorych przez pełnienie woli Bożey náruſzyć możeſz twoiey v ludźi reputácyey; bądź pokornym/ ráczey odważ ſię náruſzyć twoiey reputácyey/ niżeli maſz woli Bożey nie wypełnić. Náprzykład/ pogniewałeś ſię z kim/ myśliſz ſobie czyli go maſz przeprośić czyli nie? przeprośiſzli/ náruſzyſz honoru twoiego/ będźie rozumiał iż w łáſce iego korzyſtaſz/ ludźie ktorzy ſię o tym dowiedzą lekce ćię ſobie ważyć będą. Z drugiey ſtrony ieśli nie przeprośiſz/ woli Bożey/ ktora ieſt ábyſmy w zgodźie y miłośći z bliźniemi mieſzkáli/ nie doſyć vczyniſz; odważ ſię w ten czás ná pokorę/ obierz ſobie ráczey pokornie náruſzyć reputácyey twey v ludźi/ ániżeli nie wykonáć woli Bożey. Częſtuie ćię kto/ chce ćię koniecznie v-

Lib: 5. Homil: 11.

poić/

poić/ myśliß ſobie w ten czás/ co tu czynić? bedęli pełnił/ przeſtąpię wolą Bożą/ nie bedęli/ zá hypokryte y ſykofántá miány bede: co tu mam czynić? Maß człowiecze Chrześćiáńſki pokornie ráczey v ludźi w lekkim poważeniu zoſtáć/ ániżeli wolą Boſką przeſtąpić. Oto maß przykład dniá dźiśieyßego w Przebłogosłáwioney Pánnie/ wolálá ráczey pokornie nieco reputácyey ſwoiey v ludźi odſtąpić/ wolálá bydź miáną do czáſu zá proſtą niewiáſtę/ ániżeli nie iść do Kośćiołá Ierozolimſkiego/ iákoby dla Oczyßczenia.

TRzećia Oſobá w dobrá duchowne bogáta/ ieſt Iozef święty: á tá Oſobá wchodząc dźiś do Kośćiołá co nam zá iáłmużnę dáie? Wnetże zrozumiećie. Przyßedł Iozeph święty dźiś do Kośćiołá/ y ofiáruie zá dźiećiątko Páná Iezuſá páre ſynogárliczek/ ábo páre gołąbiąt. Obtulerunt pro eo Domino par turturum, aut duos pullos columbarum. A czemuß? bo y báránká nie miał Iozeph/ ktoregoby ofiárował: tákie ábowiem práwo było Moyżeßowe/ żeby zá dźiećiątko pierworodne ofiárowano báránká/ á ktoby go nie miał/ áby ofiárował páre ſynogárlic. Iozeph tedy święty był ták vbogi/ że y báránká ktoregoby zá dźiećiątko ofiárował nie miał. A coż byłá zá przyczyná ták wielkiego vboſtwá? gdźieß podźiał ono złoto ktore niedawno Krolowie z dálekich kráiow w podárunkách przywieźli? czyli go ták prędko ſtráwił/ czyli go márnie vtráćił/ czyli go záchował/ y kupić zá nie báránká niechćiáł? Bonáwenturá ś. y Dyonizyus ś. náuczáią/ iż ono złoto Iozeph święty y z Przeczyſtą Oblubienicą ſwoią rozdáli vbogim. Otoż maćie iáłmużnę od Iozephá świętego: dáie nam tę gromnicę w rękę/ to ieſt dobry przykład/ vczy nas poſtępkiem ſwoim ábyſmy dárow Bożych/ doſtátkow tego świátá/ áni chowáli gdy ich vbodzy potrzebuią/ áni ich też márnie vtrácáli; ále żebyſmy niemi vbogich gdy tego potrzebuią/ rátowáli: ináczey czyniąc wielkiego karania Boſkiego nie vydźiemy. Obiáśnię to wam tákim podobieńſtwem. Gdyby Pan iáki wielki miał kochane dźiećię/ prędko od Mátki odumárłe/ y chowałby dla tego dźiećięćia piáſtunkę/ ktorąby z ſtołu ſwoiego wybornymi potráwámi kármił dla tego/ żeby miáła doſtátkiem mleká ná kármienie tego kochánego dźiećięćiá. Potym w krotkim czáśie obaczyłby Pan dźiećię ſwoie chude/ wyſchłe/ nędzne: y pytałby śię/ co ieſt iż to dźiećię/ ták bárdzo nędzne/ ták bárzo chude? z ſtołu moiego poſyłam piáſtunce pokármy/ á oto dźiećię iákoby nigdy nie pożywáło. A powiedźiánoby mu w tym/ iż piáſtunká tá dźiećięćiá twoiego mlekiem nie kármi/ ále tu przynoßą do niey cudze dźieći/ ktore oná mlekiem kármi/ pożywáiąc iednák koßtownych potraw z ſtołu twoiego. Co rozumiećie/ czyliby śię on Pan ſrodze ná piáſtunkę nie gniewał? Przyznaćie wßyſcy/ że nie ináczey. Pan Niebieſki Chryſtus IEzus/ ma też tu ná świećie dźiatki ſwoie drobne/ máluczkie) to ieſt/ ludźie vbogie: o ktorych ſam powiedźiał. *Matt: 25.* Quod vni ex minoribus meis feciſtis, mihi feciſtis. *Cośćie iednemu z namnieyßych moich vczynili, mnieśćie to vczynili.* Bogátych tedy ludźi/ czyni tych dźiatek piáſtunkámi: ták ábowiem náucza Auguſtyn ś. *Serm: 13. inter quinquaginta.* Pauperes egere voluit Chriſtus, ſed propter nos. Omnes pauperes quos vidętis potuit Chriſtus paſcere, quomodo per coruum Eliam pauit: tamen cum & ipſi Eliæ ſubtraxit coruum vt à vidua paſceretur, non Eliæ præſtitit, ſed viduæ. Quando ergo DEVS pauperes facit, quia ipſe non vult vt ipſi opes habeant, quando inquam facit pauperes, probat diuites: ſic enim ſcriptum eſt. Pauper & diues occurrerunt ſibi. Et quis fecit illos ambos? Dominus diuitem quidem fecit, vnde pauperem adiuuaret: pauperem vnde diuitem probaret: pro viribus ſuis vnusquiſque faciet. *Chćiał miec* (práwi) *vbogich Chryſtus Pan ná tym świećie, ále dla nas: wßytkich tych vbogich ktorych widźićie mogł ſam Chryſtus pożywić, iáko żywił przez kruká Eliaßá Proroká; iednák y temu gdy kruká odiął áby od iedney wdowy był żywiony, nie iemu w tym ále ráczey wdowie oney wygodźił: ták kiedy Pan Bog czyni vbogich żeby bogactw*

nie mieli, doświádcza bogatych; ták bowiem nápiſano. Vbogi y bogaty żeśli ſie zſoba. A ktoś vczynił obudwuch? Pan Bog vczynił bogatego, áby ratował vbogiego. Tymi słowy wyraźił Doktor świety/ iż bogátych vczynił Pan Bog piáſtunkámi vbogich dźiatek ſwoich. Rzetelniey ieſzcze tenże Doktor świety mowi. Quidquid excepto victu mediocri & veſtitu rationabili ſuperfuerit, non luxuriæ reſeruetur, ſed in cæleſti theſauro per eleemoſynam pauperum reponatur: quidquid enim nobis Deus pluſquā nobis opus dederit, non nobis ſpecialiter dedit, ſed per nos alijs erogandum tranſmiſit: quodſi non dederimus, res alienas inuaſimus. *Cokolwiek* (práwi) *maſz nád ſkromne pożywienie y przyſtoyne odźienie, nie maſz tego dla tego ábyś to chował, ále maſz dla tego ábyś ztad iáłmużne czynił: bo cokolwiek nam Pan Bog dał nád potrzebe náſze, nie nam to dał, ále to vbogim przez nas poſłał: czego ieśli im nie oddaiemy, cudze przy ſobie trzymamy.* Ieżeliż tedy Chryſtus Pan dáie nam doſtatki dla tego/ ábyſmy dźieći iego vbogie żywili; ieżeli cudze dźieći tym kármiemy/ to ieſt ieżeli to ná zbytki/ ná pompe świátową/ ná lubieżnośći obracamy/ ábo też łákomie chowamy; á Bog widźi dźieći ſwoie/ to ieſt vbogie/ nedzne/ wyſchłe/ zgołá ná wſzyſtkim mizerne: vważćie iáko ſie ſrodze o to gniewą; vważćie iákie nas karánie zá te niewierność czeka! Mamy tedy przykładem dźiśieyſzego Iozepha świetego nie chowáć/ áni ná zbytki obrácáć doſtátkow náſzych/ ále ie raczey dźiećiom Chryſtuſowym/ to ieſt vbogim/ choynie rozdawáć. Teć to trzy Iáłmużny/ ktore nam te trzy Oſoby do Kośćiołá wchodzące rozdáią/ te od nich wdźiecznie przyimuymy/ y zá táką iáłmużne dźiekuymy/ y tey iáłmużny vżywaymy ná chwałe Bożą: ktoremu niech bedźie cześć y chwałá ná wieki wieczne.

Amen.

Serm:219. de tẽpore.

NA DZIEN WNIEBOWZIĘCIA PANNY PRZENASWIĘTSZEY,

KAZANIE PIERWSZE.

MARIA optimam partem elegit. *Lucæ 10.*

MARYA naylepſzą czaſtke ſobie obráłá.

Filozofowie rożnie/ to ieſt/ ná rożne części/ podźielili rzecz. Chrześćiánie Namilſzy. Oſobliwie iednák Filozofowie Chrześćiáńſcy diuiſerunt Ens, in Subſtantiam, & Operationem: náuczáiąc/ iż inſza ieſt Subſtáncya/ inſza Operácya Subſtáncyey. Znowu Subſtantiam diuiſerunt in Finitam & in Infinitam: ták/ iż według nich/ inſza ieſt Subſtáncya ſkonczoney doſkonáłośći/ inſza nieſkończoney doſkonáłośći. Operácya tákże rozdźielili/ ták iż według nich inſza ieſt Operatio Naturalis, inſza Moralis: to ieſt/ z wolney woli pochodząca. Inſza Supernaturalis, to ieſt à principio ſupernaturali, z przyczyny nádprzyrodzoney wypráwiona. Dnia dźiśieyſzego Kośćioł Swiety Kátholicki przypiſuie Pánnie Przenaświetſzey// iż optimam partem elegit, naylepſzą ſobie czaſtke obráłá. Ktorąż to proſze z pomienionych czaſtek/ nay=

ſtek/ naylepſzą cząſtkę obrálá: Pokáże ią ná teráznieyſzym Kazániu/ iż ze wſzytkich cząſtek Subſtáncyey/ y ze wſzytkich cząſtek operácyey wſzelákiey/ optimam partem elegit, naylepſzą ſobie cząſtkę obrálá. Będźie to wſzytko ku czći y chwale Bożey/ á ku wyſtáwieniu Przenaświętſzey Pánny.

CO ſie tknie naprzod cząſtek Subſtáncyey; iż z tych Przeczyſta Pánná naylepſzą cząſtkę obrálá; ták pokázuie. Naylepſza ze wſzytkich cząſtek Subſtáncyey/ ieſt Subſtáncya Infinita, Subſtáncya nieſkończoney doſkonáłośći/ to ieſt/ ſam Pan Bog. Ale ták ieſt/ iż te cząſtkę ſobie Pánná Przenáświętſza obrálá. Toć tedy naylepſzą cząſtkę ze wſzytkich cząſtek Subſtáncyey ſobie obrálá. Iż Subſtáncya nieſkończona ieſt ze wſzytkich cząſtek Subſtáncyey/ cząſtká naylepſza; iáſna rzecz. Bo wſzytkie inſze cząſtki/ wſzytkie perfekcye/ doſkonále w ſobie zámyká; iáko náucza goraco Auguſtyn święty *in ſuo Manuali*. Si ſingula bona delectabilia ſunt, cogita intentè quàm delectabile ſit illud bonum, quod continet iucunditatem omnium bonorum; & non talem, qualē in rebus creatis ſumus experti, ſed tantò differentem, quantò differt Creator à Creatura. Si enim bona eſt vita creata; quàm bona eſt vita Creatrix! Si iucunda eſt ſalus facta; quàm iucunda eſt ſalus, quæ fecit omnem ſalutem! Denique ſi multæ & magnæ ſunt delectationes in rebus delectabilibus; qualis, & quanta eſt delectatio in eo, qui iſta delectabilia fecit! *Iezeli* (práwi) *káżde z oſobná dobro ieſt vćieſzne, pomyſl ſobie pilnie człowiecze, iáko ieſt vćieſznieyſze ono dobro, ktore w ſobie zámyka wdźięczność wſzytkich dobr: á nie táka, iákiey w rzeczách ſtworzonych doznáiemy, ále ták zacnieyſza, iako zacnieyſzy ieſt Stworzyćiel od ſtworzenia. Iezeli wdźięczny ieſt żywot vczyniony; iáko dáleko wdźięcznieyſzy ieſt żywot, ktory vczynił wſzelki żywot! Iezeli miłe ieſt zdrowie doczeſne, iáko dáleko milſze ieſt zdrowie wieczne! Náoſtátek, ieżeli wielkie ſą vćiechy w rzeczách tych vćieſznych, o iáko dáleko wiekſza ieſt vćiecha w tym, ktory vczynił wſzelkie rzeczy vćieſzne!* Y znowu tenże Auguſtyn święty/ *Tract: 13. in Ioan.* Eorum quæ diligis totum tibi eſt Deus. Si viſibilia attendis, nec panis eſt Deus, nec aqua eſt Deus, nec lux eſt Deus, nec veſtis eſt Deus, nec domus eſt Deus: omnia enim hæc viſibilia ſunt, & ſingula ſunt. Quod eſt panis, hoc non eſt aqua, & quod eſt veſtis, non hoc eſt domus; & quod ſunt iſta, non hoc eſt Deus: viſibilia enim ſunt. Deus tibi totum eſt: ſi eſurieris, panis tibi eſt: ſi ſitieris, aqua tibi eſt: ſi in tenebris, lumen tibi eſt, quia incorruptibilis manet: ſi nudus, immortalitatis tibi veſtis eſt. Omnia enim dici poſſunt de Deo, & nihil dignè dicitur de Deo. *Z tych rzeczy* (práwi) *ktore miłuieſz, wſzytkim ći ieſt Bog. Iezeli ná widome rzeczy pátrzyſz, áni chlebem ieſt Bog, áni woda ieſt Bog, áni świátłośćią ieſt Bog, áni ſzátą ieſt Bog, áni domem ieſt Bog: wſzytko to bowiem rzeczy widome y ſzczegulne. Co ieſt chleb, to nie ieſt wodá; y co ieſt ſzátá, to nie ieſt dom; y czym ſą te rzeczy, tym nie ieſt Bog. Bog ći ieſt wſzytkim, bedźieſzli łáknął, Bog ći ieſt chlebem: bedźieſzli prágnął, Bog ći ieſt woda: bedźieſzli w ćiemnośćiách, Bog ći ieſt świátłość: bo nieſkáżitelny ieſt. Wſzytko ſie mowić o Bogu może, á nic ſie godnie o Bogu wymowić kiedy może.* Pewna to tedy/ iż Bog Subſtáncya nieſkończona/ że wſzytkich cząſtek Subſtáncyey/ ieſt naylepſza cząſtká. Iż záś te cząſtkę ſobie obrálá Przenaświętſza Pánna; ták pokázuie. Záraz w pierwſzy punkćie Poczęćia ſwoie[go] w żywoćie Máćierzyńſkim/ miáłá vſum rationis, vżywánie rozumu: bo ieżeli w pierwſzym punkćie Poczęćia ſwego y Anyoł/ y pierwſzy Rodźic naſz Adam/ mieli vſum rationis, iáko Theologowie náuczáią: á wſzelka doſkonáłość rzeczy ſtworzoney ma ſie przypiſáć Przenaświętſzey Pánnie. Toć y tá doſkonáłość/ iż miáłá w pierwſzym punkćie Poczęćia ſwoiego vſum rationis, vżywánie rozumu; przypiſáć ſie ma Pánnie Przenaświętſzey. Ná ten czás tedy gdy miáłá vżywánie rozumu/ præzentowano tey Pánnie wſzytkie cząſtki Subſtáncyey: præzentowano niebo/ ſłonce/ mieśiąc/ źie-

mie/ wßytkie złotá y ſrebrá: iednym słowem/ wßytkie Króleſtwá tego świátá: præzentowano y wßytkie rozkoßy z tych pochodzące. Præzentowano też z drugiey ſtrony Subſtantiam Infinitam, to ieſt/ nieſkończonego Bogá. Ale ták ieſt/ iż ná ten czás pominąwßy Przenaświetßa Pánná wßytkie cząſtki Subſtáncyey ſtworzoney/ obráła ſobie/ to ieſt/ vmiłowáłá nádewßytko Bogá ſwoiego/ dobro nieſkończone. Toć tedy naylepßą cząſtkę Subſtáncyey ſobie tá Pánná obráłá. Iż Paná Bogá obráłá/ to ieſt/ w pierwßym punkćie Poczęćia ſwego/ dilexit Deum ſuper omnia, miłowáłá Bogá nádewßytko; ták pokázuie. My ludźie w pierwßym punkćie/ w ktorym mamy vżywánie rozumu/ gdy nam przed oczy præzentuią/ to ieſt/ przekłádáią Náuczyćiele/ rzeczy ſtworzone; y z drugiey ſtrony præzentuią Páná Bogá; według Theologow/ powinniśmy ná ten czás eligere optimam partem, powinniśmy elicere Actũ dilectionis Dei ſuper omnia, to ieſt/ powinniśmy miłowáć Páná Bogá nádewßytko: y ieżeli tego nie czyniemy/ pochodźi to ztąd/ że mamy fomitem peccati, zágiew do złego/ ktora nas potężnie od dobrego odwodźi: á zatym/ nie miłuiąc ná ten czás Paná Bogá nádewßytko/ grzeßymy. Toć też Pánná Przenáświetßa máiąc w pierwßym punkćie Poczęćia ſwoiego záżywánie rozumu/ powinná byłá eligere optimam partem, powinná byłá elicere actum dilectionis Dei ſuper omnia, miłowáć Páná Bogá nádewßytko: A nie miáłá do tego przeßkody żadney/ bo nie miáłá fomitem peccati: á z drugiey ſtrony miáłá infuſum habitum charitatis perfectæ, ktory ią nákłániał potężnie do Aktu miłośći Bożey. Toć tedy záraz w tym pierwßym punkćie Poczęćia ſwoiego/ per actum dilectionis Dei ſuper omnia, przez ákt miłośći Bożey nádewßytko/ obráłá ſobie Subſtantiam Infinitam, ſámego Páná Bogá Wßechmogącego. A ponieważ/ iáko Theologowie nabożni náuczáią; á miedzy inßymi Dámáſcen świety/ *Orat: 1. de Natiu.* Beatiſſima Virgo mentem diuinitùs habuit gubernatam, ac ſolummodo Deo attendentem, affectumque omnem concupiſcibilem diſpoſitum in id, quòd ſolum appeti, & amari debet. *Przebłogoſłáwioney* (práwi) *Pánny duſze, Bog ſam rządził, y przeto wßytek áffekt Tey Pánny był w ſámym Bogu; náwet y wßelki áffekt pożądliwy był przyſpoſobiony do tego, áby tylko tego chćiał, y to miłował, co ma bydź prawdziwie miłowáne*: Idźie zátym/ iż przez wßytek czás żywotá ſwego tá Pánná/ miáłá continuatum actum Diuini Amoris ſuper omnia, miáłá Akt miłośći Bożey/ miłowáłá Páná Bogá nádewßytko bez przeſtánku: A zátym przez wßytek czás żywotá ſwoiego optimam partem Subſtantiæ elegit, naylepßą cząſtkę Subſtáncyey ſobie obráłá.

CO ſię tknie Operationes Naturales: tych ieſt bárzo wiele. Ma bowiem ſwoie operácye przyrodzone niebo/ ma operácye słonce/ ma mieśiąc/ máią gwiázdy/ máią y Elementá/ ziemia/ wodá/ powietrze/ ogień: máią też operacye ſwoie Anyołowie/ to ieſt/ intellectiones, contemplationes altiſſimas, rozumienia y kontemplácye ſwoie bárzo wyſokie. Ma też y Pan Bog Operácye ſwoie Boſkie; Operácya to iego náturalna ieſt/ rozumienie wßyſtkich kreatur ſwoich; Operácya Nátury iego ieſt Generatio Filij Dei, Rodzenie Syná Bożego. A ktoraż też proßę z tych wßyſtkich náturálnych operácyi ták ſtworzonych/ iáko y nieſtworzonych/ ieſt optima pars, náylepßa cząſtká? Záprawdę ze wßyſtkich/ optima pars, ieſt tá operácya/ Generatio, Productio Filij Dei, Vrodzenie Syná Bożego. Ale ták ieſt/ iż Przenaświetßa Panná/ elegit ſibi Generationem Filij Dei, obráłá ſobie tę cząſtkę/ Vrodzenie Syná Bożego. Toć tedy ex operationibus naturalibus optimam pertem elegit, ze wßyſtkich operácyi náturálnych/ naylepßą ſobie cząſtkę obráłá. Iż ſobie Tá Przeczyſta Pánná pomienioną cząſtkę obráłá; iáśna rzecz: Ponieważ Bog ná to vrodzenie Syná Bożego potrzebował od niey conſenſum, pozwolenia. O czym ták Thomaß święty mowi. Congru- *3. Parte*
um fuit Beatæ Virgini annunciari *Quæſt: 30 artic. 1.*

quod

quod eſſet Chriſtum conceptura, vt oſtenderetur, eſſe quoddam ſpirituale matrimonium inter Filium Dei, & humanam naturam: & ideò per Annunciationem expectabatur conſenſus Virginis, loco totius humanæ naturæ. *Przyſtało* (práwi) *oznaymić tey Pánnie, iż miáłá Syná Bożego począć; áby było pokazano, iż to było duchowne iákieś Małżeńſtwo, miedzy Synem Bożym, á Náturaludzką: y przeto przez Zwiáſtowánie czekano iey pozwolenia, ktore oná dáłá od wβyſtkiey natury ludzkiey.* Jeżeliż tedy gdy iey to vrodzenie ofiárowano / ná nie pokornie zezwoliłá: toć go ſobie obráłá.

CO ſie tknie operácyi morálnych / to ieſt / od woli wolney pochodzących: y tych operácyi ieſt bárzo wiele. Bo ieſt wiele bárzo cnot morálnych: ieſt pokorá / czyſtość / miłość / ſpráwiedliwość / ćierpliwość ꝛc. Jż tedy y z káżdey z tych / optimam partem elegit Pánná Przenaświetβa / dowodze z náuki Bernárdá świetego mowiącego ták. *Serm: de Aſſumpt.* Non eſt equidem quod me magis delectet, ſed nec eſt, quod terreat magis, quàm de gloria Virginis MARIÆ habere ſermonem. Ecce enim ſi in ea laudauero Virginitatem; mihi multæ Virgines poſt eam videntur offerri. Si humilitatem prædicauero, inuenientur fortè vel pauci, qui docente Filio eius, mites facti ſunt & humiles corde. Si magnificare voluero miſericordiæ eius multitudinem; ſunt aliqui miſericordiæ viri, etiam & mulieres. Vnum eſt, in quo nec primam ſimilem habere viſa eſt, nec habere ſequentem; gaudia Matris habens cum Virginitatis honore. MARIÆ priuilegium eſt, non dabitur alteri; ſingulare eſt, ſed continuò etiam indicibile inuenitur. Verumtamen non hoc tantum, ſi diligenter attendas, ſed cæteras quoque virtutes ſingulares prorsùs inuenies in MARIA, quæ videbantur eſſe communes. Quæ enim vel Angelica puritas Virginitati illi audeat comparari? quæ digna fuit Spiritûs Sancti Sacrarium fieri, & habitaculum Filij Dei. Quanta verò & quàm pretioſa humilitatis virtus, cum tanta puritate, cum innocentia tanta, cum conſcientia prorsùs abſque delicto, immò cum tantæ gratiæ plenitudine. Vnde tibi humilitas, & tanta humilitas, ô Beata! *Niemaβmi* (práwi) *nic milβego, ale y nic ſtráβnieyβego, iáko o chwale MARYEY Pánny mowić. Oto ábowiem, ieżeli w niey chwalić zechce Pánieńſtwo, zaraz mi wiele też y inβych Pánień záſtepuie droge. Ieżeli vmyślę chwalić pokore, znayda ſie niektorzy, ktorzy z náuki Syná iey Namilβego, ćichymi ſie ſtáli y pokornymi. Ieżeli iey miłośierdzie ſławić zeche, ſa niektorzy miłośierni mężowie, y niewiáſty. Iedno tylko ieſt w ktorym áni pierwβey podobney miáłá, áni iey po ſobie mieć bedzie; weſele Mátki máiąca z doſtoieńſtwem Pánieńſkim. MARYEY to przywiley, ſzczegulny ieſt, ále oraz niewypowiedziany. Lecz nie tylko to (ieżeli pilnie vważyβ) ále y inβe cnoty oſobliwe w tey Pánnie znaydzieβ, ktore ſie poſpolite zdáły. Bo ktoraż y Anyelſka czyſtość ośmieli ſie zrownáć onemu Pánieńſtwu, ktore godne było, ſtáć ſie Swiatnica Ducha S. y przybytkiem Syná Bożego. Pokorá zás o iáko wielka, o iáko koβtowna z táka czyſtośćia, z ták wielka niewinnośćia, z táka ſumnienia pieknośćia, z ták wielka łáſki pełnośćia? Zkadżeć pokorá, y ták wielka pokorá, o Błogosłáwiona!* Toć tedy iáſna rzecz / według tego świetego Doktorá / iż w káżdey cnoćie Przenaświetβa Pánná optimam partem elegit, naylepβą cząſtke obráłá: ponieważ káżda iey cnotá / káżdą cnotę inβych Swietych / przewyżβyłá.

CO ſie tknie Operationes ſupernaturales, Operácyi nádprzyrodzonych; tákie Operácye mamy ábo w tym żywoćie / ábo w Krolestwie niebieſkim. W tym żywoćie Operácye nádprzyrodzone ſą Actus meritorij, vczynki záſługuiące: w Krolestwie zás niebieſkim Operácye nádprzyrodzone ſą / clara viſio Dei, & fruitio, widzenie iáſne y zażywánie Páná Bogá. Jż tedy ze wβytkich Operácyi nádprzyrodzonych ktore miewamy w tym żywoćie / to ieſt / iż ze wβytkich vczynkow záſługuiących / optimam partem elegit, naylepβą cząſtke obráłá Przenaświetβa Pánná;

ták

ták pokázuie. Nie wſpomináiąc dla krotkośći czáſu inſzych zaſług Przenaświętſzey Pánny/ ſámȳ onym Aktem/ ktorym pozwoliłá ná Máćierzyńſtwo Boſkie/ więcey záſłużyłá Przenaświętſza Pánná/ niż wſzytkie inſze kreatury inſzymi ſwoimi Aktámi. Ták ábowiem náucza świety Bernárdyn Senenſki. Ex his igitur colligi poteſt Virginem Beatam in Conceptionis Filij Dei conſenſu, plus meruiſſe, quàm omnes creaturas, tàm Angelos, quàm homines, in cunctis actibus, motibus, ac cogitationibus ſuis. Nempè omnes qui meruerunt, nihil aliud potuerant mereri, niſi ſecundùm varios ſtatus & gradus, gloriam ſempiternam: hæc autem Virgo in illo admirando conſenſu, meruit totalem fomitis extinctionem, dominium, & primatum totius orbis, plenitudinem omnium gratiarum, omnium virtutum, omnium donorum, omnium beatitudinum, omnium fructuum Spiritûs, cunctarum ſcientiarum, interprætationes ſermonum, ſpiritus prophetiæ, diſcretiones ſpirituum, operationes virtutum: meruit fœcunditatem in Virginitate, Maternitatem Filij Dei: meruit quod ſit ſtella maris, porta cœli, & ſuper omnia, quòd Regina miſericordiæ nuncupetur, ac talis nominis conſequatur effectum. *Ztad tedy* (prawi) *dochodzić możemy, iż błogoſłáwiona Pánná zezwoleniem ſwoim ná Poczęćie Syná Bożego więcey záſłużyłá, niżeli wſzytkie Kreatury ták Anyelſkie, iáko y ludzkie, wſzytkimi ſwoimi Aktámi, wſzytkimi ſwoimi myślámi, wſzytkimi ſwoimi ku Bogu wyniosłośćiámi. Oni bowiem wſzyſcy nic záſłużyć nie mogli, tylko według rożnych ſtanow y ſtopniow, chwałe one wieczną. Tá zás Pánná onym przedziwnym zezwoleniem ſwoim záſłużyłá, podniety do złego zupełne znieśienie, Páńſtwo y przodkowánie nád wſzytkim świátem, zupełność wſzytkich łaſk, wſzytkich cnot, wſzytkich dárow, wſzytkich błogosłáwieńſtw, wſzytkich owocow Duchá, wſzytkich náuk, wſzytkich wykłádánia Piſmá, wſzytkich duchow Prorockich; záſłużyłá łáſki wſzytkie, rozeznánia duchow, operácyi cnot, záſłużyłá płodność z Pánieńſtwem, Máćierzyńſtwo Syná Bożego, záſłużyłá iż ieſt gwiazdá morſka, bramá niebieſka, á nádewſzytko záſłużyłá iż ieſt názwána Krolowa miłosierdzia.* Toć tedy optimam partem, naylepſzą cząſtkę/ inter operationes meritorias, obráłá ſobie Przenaświętſza Pánná.

Tom: 2. Concion: Serm: 51. artic: 3. Cap: 10.

Iż też inter operationes ſupernaturales in cæleſti patria, to ieſt/ iż ono widzenie iáſne/ y záżywánie Bogá/ one chwałę Niebieſką/ naylepſzą ſobie obráłá Przenaświętſza Pánná; ták pokázuie. Dziwuią ſię dniá dźiśieyſzego Anyołowie świeći wſtępuiącey do Niebá tey Pánnie/ y z wielkim ſię áffekktem pytáią. Quæ eſt iſta, quæ progreditur quaſi aurora conſurgens, pulchra vt Luna, electa vt ſol, terribilis vt caſtrorum acies ordinata? *Y ktoraż to ieſt, co poſtępuie iáko iutrzenká powſtáiąca, piękna iáko mieśiąc, wybrána iáko Słońce, ſtráſzna iáko woyſko vſzykowáne.* Iutrzenká ſproſne nocy ćiemnośći pięknośćią ſwoią rozpędza/ mieśiąc świátłośćią ſwoią podrożnych czáſu nocnego ćieſzy/ prześliczne Slonce wſzyſtkę wielkość ziemie oświeca/ y płodną czyni/ woyſko vſzykowáne nieprzyiaćielá ſtráſzy y gromi: te wſzytkie przezacne świátłá/ zdobią/ w oſobnośći wzięte/ rożne święte Páńſkie. Iedni w oney chwale Niebieſkiey świecą iáko iutrzenki/ drudzy iáko mieśiąc/ trzeći iáko Slonce. Ale do chwały Przenaświętſzey Pánny/ ktorą dźiś w Niebie otrzymáłá/ konkurruią oraz wſzyſtkie. Zdobi ią zacność Iutrzenki/ zdobi piękność mieśiącá/ oświeca świátłość Słoneczna. Toć tedy optimam partem elegit, nalepſzą ſobie cząſtkę w chwale Niebieſkiey obráłá. Słuchaymyż o tym y Doktorow świętych. Bonáwenturá święty/ ták o chwale Tey Pánny w krolestwie Niebieſkim/ mowi. MARIÆ, Deus præparauerat non ſolum magnitudinem, ſed & multitudinem bonorum in cælo, ita vt nullus Angelus, nullus Sanctorũ ei æquari poſſit in multitudine & congregatione bonorum cæleſtium, iuxta illud: Multæ filiæ congregauerunt diuitias, tu ſola ſupergreſſa es vniuerſas. Si Filias

Cant: 6.

In Speculo Cap: 2.

istas intelligamus animas sanctas, vel intelligentias Angelicas, numquid non supergressa est diuitias omnium? cum ipsa sit primitiua Virginū, speculum Confessorum, rosa Martyrum, registrum Apostolorū, Prophetarum oraculū, Filia Patriarcharum, Regina Angelorum. Quid enim de diuitiis omnium horum defuit? S. Hieronimus enim ait: MARIAM si diligentiùs aspicias, nihil virtutis est, nihil speciositatis, nihil candoris & gloriæ, quod in ea non resplendeat. *Maryey* (prawi) *Bog zgotował nie tylko wielkość, ále y wielość dobr Niebieskich; ták iż żaden Anyoł, żaden święty, zrownáć nie może z tą Pánną w wielośći y zgromádzeniu dobr Niebieskich; według onych słow Duchá świętego: Wiele corek zgromádziły bogáctwá, áleś Ty wszystkie przewyższyłá. Jeżeli przez te Corki rozumieć będziemy dusze święte, ábo duchy Anyelskie, czyli nie przewyższyłá bogáctw wszystkich? Ponieważ oná iest pierwsza ze wszystkich Pánienek: oná iest zwierciádło Wyznáwcow, roża Męczennikow, regestr Apostołow, obiáwienie Prorokow, corká Pátryárchow, Krolowá Anyołow. Czegoż Iey bowiem z bogáctw tych wszystkich nie dostawáło? Hieronim święty mowi. Ieżeli się pilniey Maryey przypátrzysz, nie mász nic cnoty, nie mász nic piękności, nie mász nic ozdoby y chwały, coby w niey iáśnie nie świećiło.* A znowu tenże Doktor ták tę Pánnę stáwi.

Cap: 10. Supergressa est MARIA cunctas filias, supergressa est in natura, supergressa in gratia, supergressa est in gloria vniuersas filias, id est vniuersas animas, & vniuersas Intelligentias Angelicas. *Przewyższyłá* (prawi) *Marya wszystkie corki, przewyższyłá w náturze, przewyższyłá w łásce, przewyższyłá w chwale wszystkie corki, to iest wszystkie dusze y wszystkie Anyoły.* Wyżey ieszcze postępuie Damianus ś/ náucząiąc/ iż ták wszystkich w chwale Niebieskiey przewyższá/ iż wszyscy Anyołowie y ludźie w zględem Tey Pánny/ iákoby ćieniem są. Słowá są tego wielkiego Doktorá. Electa vt Sol: hanc attende similitudinem, quæ nulla in rebus mundi potest esse sublimior. Nihil enim habuit Spiritus in visibilibus creaturis excellentius, cui excellentiam Virginis compararet. Sol lucidius incandescens, ita syderum & lunæ rapuit positionem, vt sint quasi non sint, & videri non possint. Similiter & virga Iesse, veri præuia luminis, in illa inaccessibili luce perlucens, sic vtrorumque spirituum hebetat dignitatem, vt in comparatione Virginis, nec possint, nec debeant apparere. *Wybrána* (prawi) *iáko Słońce: Vważay proszę to podobieństwo, nád ktore nie mász nic ná świećie zácnieyszego. Nie miał Duch święty w rzeczach widomych nic zácnieyszego, ktorymby tę Pánnę przypodobał nád Słońce. Iáko tedy Słońce kiedy wysoko wznidźie, ták miesiąca y gwiazd wszytkich iásność gási, iż są iákoby nie były, y zgołá widźieć się nie dádzą: ták y roszczká Iessego Przenáświętsza MARYA, ták wszytkie Anyoły y ludźie iásnośćią chwały swoiey w Niebie przechodźi, iż wszyscy Anyołowie y ludźie przed tą Pánną gásną, są iákoby nie byli.* Toć tedy inter operationes supernaturales, operácyą nádprzyrodzoną/ widzenie Bogá/ cząstkę naylepszą obráłá sobie Przenaświętsza Pánná. A zátym iuż iásna rzecz/ iż ze wszytkich substáncyi/ ze wszytkich operácyi/ optimam partem elegit, Márya naylepszą sobie cząstkę obráłá. Z czego Bogu chwałá ná wieki wiekow. Amen.



NA TENZE

Ná Tenże Dźień

WNIEBOWZIĘCIA PANNY PRZENASWIĘTSZEY,

KAZANIE WTORE.

MARIA Virgo aſſumpta eſt ad æthereum thalamum.

MARYA Pánná wzieta ieſt do powietrznego przybytku.

Kośćioł Swiety śpiewa w dźiśieyßych Antyphonách ſwoich.

Aczkolwiek w Niebie nie znayduie ſie ten aër, to powietrze/ ktorym tu żyiemy: Chrześćiánie Namilßy. Znayduie ſie iednák według Theologow quædam ſubtiliſſima Subſtancia, iákaś nayſubtelnieyßa ſubſtáncya nákßtált tuteczneg powietrza: ktora to ſubſtáncya/ ſłußnie niebieſkim powietrzem názwáć ſie może. Do tego tedy Niebieſkiego powietrznego mießkánia/ wźieta ieſt dnia dźiśieyßego z wielką chwałą Przebłogoſłáwiona Pánná. Ták ábowiem Kośćioł świety dnia dźiśieyßego weſoło wyſpiewuie. MARIA Virgo aſſumpta eſt ad æthereum thalamum, in quo Rex Regũ ſtellato ſedet ſolio. *MARYA* (práwi) *Pánná wźieta ieſt do powietrznego przybytku, w ktorym Krol nád Krolmi w Maieſtáćie gwiázdami ozdobionym siedźi.* Náucząią Philozophowie/ iż res locata participat qualitates loci. *Rzecz ná mieyſcu będąca, ma też* qualitates, *áffekcye, onego mieyſca.* Czego y ſámą dochodźiemy experyencyą: Widźiemy bowiẽ iż rzecz ná mieyſcu wilgotnym ieſt wilgotna/ ná mieyſcu ſuchym ſucha/ w ćiepłym ćiepła/ w źimnym źimna. Pánná tedy Przenaświetßa będąc dźiś locata in æthereo thalamo, będąc wźieta y poſadzona w powietrznym przybytku/ czyli też ma qualitates æthereas, czyli ma własności/ áffekcye/ zdrowego Niebieſkiego powietrza? Pokáże ia ná teráźnieyßym Kazániu/ iż ma. Będźie to ku czći y chwale Bożey/ ku wyſłáwieniu Náświetßey Pánny.

IZ Przenaświetßa Pánná ma æthereas qualitates, powietrzne áffekcye: ták pokázuie. To tu náße ná świećie ktorym żyiemy powietrze/ ma naprzod tę własność/ że implendo omnia impedit Vacuum, nápełniáiąc wßytko/ nie dopußcza ná tỹ świećie prożnośći. Gdyby ſie znaydowáło ná tym świećie Vacuũ, żadneyby w ćiáłach piekności / żadney miedzy rożnymi rzeczámi zgody/ żadnych obrotow/ żadnychby operácyi nie było: záczym wßyſtekby świát vpáść y práwie zginąć muśiał. Aby ſie tedy tákie nießcześliwe nie znáydowáło Vacuum, nieſkonczona á dobrotliwa prouidencya Boſká obmyśliłá ták ſubtelną ſubſtáncyą/ to ieſt aërem, powietrze/ ktore záwße w káżdey potrzebie przybiega/ y nápełniáiąc wßytko/ impedit Vacuũ, nie dopußcza áby ſie tákie mieyſce naydowáło prożne. Ztądći owo trząſkáią ſie/ pukáią ſie náczynia/ nie tylko ſłábe ſkláne/ ále też y drzewiáne/ y owßem y kámienne/ y námocnieyße żelazne; trząſkáią ſie mowie dla tego/ áby dáły mieyſce powietrzu/ ktoreby nápełniło to prożne mieyſce/ ktore ſie ma w náczyniu znáydowáć. Według Theologow ma też własność y ono Niebieſkie powietrze: y to bowiem implet & implebit omnia corpora Beatorum, nápełnia y nápełni wßytkie ćiáłá Błogosłáwionych

Pánſkich/

pánſkich/ áby ſie wnich Vacuum, proźne mieyſce nie znaydowáło.

Ozápráwdę ma te właſność Nie-bieſkiego powietrza Przenaświetſza Pánná/ oná implet omnia, nápełnia wſzytko/ oná impedit ne detur Vacuum, oná ſpráwuie áby ná tym świe-cie prozności nie było. Implet omnia nápełnia wſzytko: ták ábowiem náu-cza Bernard święty/ *Serm: de Natiuit: Virginis.* Plenitudinem MARIÆ ſenſit totus mundus, ab ea enim Saluatorem accepit: ſenſit infernus, quia per eam ſpoliatus eſt: ſenſit terra, quia mortuos reddidit: ſenſit cælum, quod ſe aperuit: ſenſerunt Angeli, qui fuerunt reparati: ſenſerunt peccatores, qui fuerunt iuſtificati: ſenſerunt iuſti, qui fuerunt beatificati. Quantò ergo deuotionis affectu MARIAM à nobis honorari voluit Deus? qui totius boni noſtri plenitudinem in ea poſuit. *Zupełność* (práwi) *Przeczyſtey Pánny* MARYEY *vczuł wſzytek świát, bo od niey wźiął Zbáwićielá: vczuło piekło, bo przez nię złupione ieſt: vczułá źiemiá, bo vmarłe oddáłá: vczuło Niebo, ktore ſię otworzyło: vczuli Anyołowie, bo przez nię ſwoię wźięli repárácyą: vczuli grzeſznicy, bo przez nię vſpráwiedliwieni zoſtáli: vczuli ſpráwiedliwi, bo przez nię błogoſłáwieńſtwá doſtąpili. Ktoſz tedy wypowie, iákim nábożeńſtwá áffektem czćić mamy z woli Bożey te Pánnę? w ktorey Bog wſzelkiego dobrá zupełność położył.* Impedit też Vacuum, nápełniáiąc wſzytko / nie dopuſzcza prozności. W tym człowieku nayduie ſię ná tym świećie Vacuum, ktory prozen ieſt łáſki Bożey/ ktora tylko duſzá nápełniona bydź może. Słyſzeliśćie bowiem podobno co rzekł czárt o Zydźie/ ktory ſię był przeżegnał. Vas vacuum ſed ſignatum. *To naczynie prozne* (bo łáſki Bożey nie máiące) *iednák Krzyżem náznáczone.* A czy znayduieſz ſię ná świećie tákie Vas, táki człowiek/ ktoryby nie był Vacuum, ktoryby był łáſką Bożą nápełniony/ á nie przez te Przeczyſtą Pánnę? Zápráwdę nie znayduie. Nie ia to mowię / ále S. *Germanus Conſtantinopolitanus*, ták te Pánnę wyſłáwia. Tutella tua o Beata Virgo immortalis eſt & interceſſio, vita & protectio perpetua: niſi enim tu præires, nemo ſpiritualis euaderet, nemo in Spiritu Deum adoraret. Tunc enim ſpiritualis factus eſt homo, cum tu Deipara Spiritus Sancti habitaculum effecta es. Nemo Dei cognitione repletus eſt niſi per te o Sanctiſſima, nemo ſaluus niſi per te o Deipara, nemo periculorum expers, niſi per te Virgo parens, nemo redemptus, niſi per te Dei Mater, nemo donum per miſericordiam conſecutus, niſi per te o digna Deum capere: quis enim peccatores tantopere defendit? *Opieka twoia* (práwi) *o Bogá Rodźico nieśmiertelna ieſt y przyczyna, żywot y obroná wieczna: dopiero w tenczás Duchownym ſię ſtał człowiek, kiedyś ſię ty mieſzkániem Duchá świętego ſtáłá. Nikt nie poznał Bogá tylko przez ćię o Naświetſza, nikt nie doſtępuie zbáwienia tylko przez ćię o BogáRodźico, nikt niebeſpieczeńſtwá nie vchodźi tylko przez ćię o Pánno Mátko, nikt odkupiony nie ieſt tylko przez ćię o Mátko Bo a, nikt dáru przez miłośierdźie nie doſtąpił tylko przez ćię o godna ſámego Bogá: y ktoſz bowiem grzeſznikow ták broni iáko ty?* Tymi ſłowy dáie znáć ten wielki święty/ iż żaden człowiek łáſką Bożą nápełniony nie zoſtáie/ tylko przez Przenaświetſzą Pánnę. A ieżeli ták/ toć pewna rzecz/ iż oná ieſt ktora impedit Vacuum, ktora znośi prozność ná tym świećie.

Ma y to ieſzcze Aër, Powietrze/ że etiam non vocatus implet vacuum; gdy ſię vacuum prozność ma pokázáć ná tym świećie/ nie potrzeba przyzywáć aerem, ſam záraz przybiega ad impediendum Vacuum, iáko wſzyſcy Philozophowie y ſámá experyencya náucza. Ozápráwdę y Przeczyſta Pánná etiam non vocata impedit Vacuum, nápełnia choc podczás nie wezwána. Nie ſtáło winá ná godách w Kánie Gáliley ſkiey/ było tám Vacuum, áliśći Przenaświetſza Pánná impedit Vacuum. Et deficiente vino dicit Mater Ieſu ad eum: Vinum non habent. *Gdy* (práwi) *nie ſtáło winá, rzekłá Mátká Jezuſowa do niego: Winá nie máiá.* A ktoſz iey proſie o to proſił? kto iey w tym vżywał/ áby byłá *Ioan: 2.*

wino vprośiłá? Nikt/ ſámá z miłośierdźia ſwoiego tego ſie domyśliłá; iáko náucza Bernárd świety *Serm: 1. Dominicæ 1. poſt Epiph:* Compaſſa eſt enim eorum verecundiæ, ſicut miſericors, ſicut benigniſſima: quid de fonte pietatis procederet niſi pietas? *Miáłá* (práwi) *vżalenie nád niemi, iáko miłośierna, iáko naydobrotliwſza; ále coſz miáło że żrzodłá miłośierdźia wyniknąc, tylko miłośierdzie?* Alec podobno tylko to nie wezwána máteryálnym winem impediuit Vacuum; nie czyni podobno ták/ nie nápełnia ták winem duchownym/ to ieſt/ łáſką Bożą? O záprawdę nápełnia. Nie ia to mowię/ ále poważny *Richardus Victorinus*, piſząc ná one ſłowa. Duo vbera tua ſicut duo hinnuli *Cant. 4.* ták mowi. Et quidem Virginis vbera gemina dilectionis lac fundunt, quia reis impetrat veniam, & iuſtis gratiam. Meritò etiam miſericordia Virginis curſui hinnulorum comparatur; cum per mundum currat, velocius occurrat, quàm inuocetur, & cauſas miſerorum anticipet. *Y prawdźiwie* (práwi) *Pánieńſkie pierśi dwoiákiey miłośći mleko z śiebie wydawáią: bo winowáycom odpuſzczenie vpraſza, y ſpráwiedliwym łáſkę. Słuſznie też miłośierdźie Pánieńſkie do biegu młodych ſárniąt Duch S. przyrownał: gdyż tá Pánná przez świát bieży, y wprzod niż iey kto wzywa zábiega, y wprzod w potrzebie rátuie, nim od mizernych wzywána bywa.* A znowu tenże Doktor przydáie. A Deo pietate replētur vbera tua, vt alicuius miſeriæ notitia tacta, lac fundant miſericordiæ: nec poſſis miſerias ſcire, & non ſubvenire. *Od Bogá* (práwi) *miłośierdźiem pierśi twoie o Pánno nápełnione bywáią, áby dotknione wiádomośćią czyieykolwiek mizeryey, mleko wylewáły miłośierdźia: nie możeſz ty Pánno wiedźieć o mizeryey ludzkiey, ktoreybyś nie rátowáłá.* Pewna tedy rzecz/ iż Przenaświetſza Pánná ma te pierwſzą powietrza niebieſkiego áffekcyą/ implet omnia, impedit vacuum, nápełnia wſzytko/ y zábiega áby prożnośći nie było.

Druga właſność tego powietrza náſzego ieſt/ że illuminatur à ſole, & in omnes ſui partes tranſmittit lumen, per quod illuminat inferiora, oświecony od ſłonca zoſtáie/ á ták/ iż świátłość wſzytkie cząſtki iego przeniká/ ktora potym świátłośćią y źiemię oświeca. Ma te właſność y ono niebieſkie powietrze: iż bowiem ieſt ſubſtantia Diaphana, ieſt rzecz przezroczyſta/ według wſzytkich częśći ſwoich oświecona być może/ á zátym y inſze rzeczy oświecáć.

Ma te właſność powietrza niebieſkiego y Przenaświetſza Pánná. Oświecona byłá niebieſką świátłośćią/ á oświecona ſecundùm omnes ſui partes, oświecony miáłá rozum/ oświecona wolą/ oświecona pámięć/ oświecona duſze: nic w tey Pánnie nie było ćiemnego/ żadney w niey niewiádomośći/ żadnego błędu nigdy ſie nie pokazáło. O czym ták poważny *Richardus à S. Laurentio.* Sicut ferrū ab igne extractum, nō ſolum ignitum, (*Lib: 5.*) imò totum eſt ignis; & ſicut aër illuſtratus à ſole, qui dum inflammat aërem, ſuū ei imprimit calorem, totus ſol efficitur; & ſicut aquæ gutta dolio vini optimi infuſa, tota tranſit in odorem, in ſaporem, & in colorem vini; & vitrum candidum & purum illuſtratum à ſole, tranſit in ſplendorem & calorem ſolis: ſic anima Mariæ Spiritu S. repleta, & maximè luce illâ cœleſti, id eſt Filio Dei, in eam deſcendēte, non ſolùm luminoſa eſt iam effecta, ſed tota eſt Deificata. *Iáko* (práwi) *żelázo z ogniá wyięte, nie tylko ieſt ogniſte, ále cáłe ieſt ogniem; y iáko powietrze od ſłońcá oświecone, gdy zápala powietrze, ſwoie mu imprymuie ciepło, ták iż ſie wſzytek práwie ſłońcem ſtáie; y iáko kropelká wody w beczkę naylepſzego winá wpuſzczona wſzytká ſie w zapách, w ſmak, y w kolor winá obraca; y iáko ſkło piękne y czyſte od ſłońcá oświecone, przemienia ſie w świátłość y ciepło ſłoneczne: ták duſzá Maryey Pánny Duchem S. nápełniona, á naywięcey świátłośćią oną Niebieſką Synem Bożym, ktory w iey żywot wſtąpił, nie tylko ſie wſzytká świátłośćią ſtáłá, ále też wſzytká Boſtwem nápełniona zoſtáłá.* Ták wſzytká Pánná ſámá oświecona będąc/ oświeca y niſkie rzeczy: bo záprawdę oświeca grzeſzniki. W ćiemnośćiách wielkich

grzesznicy śiedzą: ták ábowiem ſámiß ácz nierychło przyznawáią. Ergo errauimus à via veritatis, & iuſtitiæ (Sap: 5.) lumen non luxit nobis, & ſol intelligentiæ non eſt ortus nobis. *Toć* [prawi] *zbładziliśmy z drogi prawdy, y świátłość ſpráwiedliwośći nie świećiłá nam, y ſłońce rozumienia nie weßło rozumowi náßemu.* Ci tedy w tákich ćiemnośćiách śiedzący/ czyli też kiedy oświeceni bydź mogą/ poki tu ná świećie żyią? Mogą záprawdę/ á nie od kogo inßego tylko od Pánny Przenaświętßey. Nie ia to mowię ále poważny *Abſalon Abbas* ták náucza. (Serm: 28.) In ipſis tenebris tuis, eo quo potes reſpectu Beatam MARIAM intuere: in lectulo tuo illam cogita, & tene in memoria cordis tui: quoniam & res in quam directè radius ſolis non dirigitur, ex repercuſſione luminis quandoque irradiatur; & infirma conſcientia quæ radio aſpirantis gratiæ non tangitur, per vitam iuſtorum & exempla bonorum operum, quandoque mutatur in melius. *W ſámych* (práwi) *ćiemnośćiách twoich o grześniku, ták iáko możeß pátrz ná Błogosłáwioną MARYą, w pokoiu twoim myśl o MARYEY, trzymay tę Pánnę záwße w pámięći ſercá twoiego: boć y rzecz ktorey proſto promień słoneczny nie oświeca, reperkuſſyą świátłośći oświecona bywa; tákći y ſumnienie grzeßnego, áczkolwiek promieniem łáſki Bożey nie będźie kiedy oświecone, przypátruiąc ſię iednák żywotowi ſpráwiedliwych y przykłádom dobrym, do dobrego oświecone bydź może.* Ma tedy Przenaświętßa Pánna y tę drugą niebieſkiego powietrza áffekcyą/ y wßytká ieſt oświecona/ y grześniki oświeca.

TRzećia ták tego náßego powietrza/ iáko y niebieſkiego włáſność ieſt/ iż przyimuie w śię influencye niebieſkie/ y onych potym inßym rzeczom vżycza. O tym powietrzu náßym codźienna to experyencyą pokázuie; o niebieſkim też nie mniey pewna: bo y w niebie Swięći Páńſcy Muzykę máteryálnymi vßámi słyßeć/ y wonnośći wdźięczne nozdrzámi máteryálnymi dobrze vczuwáć będą. Toć támto niebieſkie powietrze/ influencye/ to ieſt pewne iákośći/ pewne qualitates, przyimowáć muśi. Ma záprawdę y tę własność powietrza Przenaświętßa Pánná: ſpußcza Bog Niebieſkie ſwoie influencye ná świát; ták bowiem wiele ludźi oboiey płći młodych/ vrodźiwych/ mocnych/ bogátych/ pießczono wychowánych; ták wiele ſynow nie tylko nißßey kondycyey ludźi/ ále też y kondycyey Szláchetckiey/ Páńſkiey/ Xiążecey/ Krolewſkiey/ pogárdźiwßy świátem/ podeptawßy pompy ßátáńſkie/ porzućiwßy roſkoßy/ do Klaßtorow poßli/ y do tego czáſu idą; gdźie w vboſtwie/ w posłußeńſtwie/ w czyſtośći/ w wielkiey żywotá oſtrośći/ w náſládowániu Krzyżá Chryſtuſowego żyią: ktoß to wßytko ſpráwuie? Záiſte nie kto inßy tylko influencye Niebieſkie: gdyby bowiem wnętrznym głoſem Niebieſkim nie byli záwołáni/ gdyby słodkośći/ ſmákow/ poćiech duchownych/ nie czuli; nigdyby ták mężnie rzeczámi ziemſkimi nie gárdźili/ nigdyby ſię ták gorąco rzeczy Niebieſkich nie rozmiłowáli/ nigdyby ták potężnie śiebie ſámych nie zwyćiężáli/ nigdyby Páná Bogá ták nádewßytko nie przekłádáli/ nigdyby ſię ná ták śćisły żywot nie vdawáli: zácżym to wßytko w nich ſpráwuią influencye Niebieſkie. A te kto proßę wprzod przyimuie? Wprzod iáko aër iáki/ Przenaświętßa Pánná/ przez nię dopiero wßyſcy inßy. MARYA bowiem Pánná ieſt pierwßą ze wßytkich Pánien y Młodźieniaßkow/ ktorzykolwiek kiedy Bogu czyſtość ſwoię poślubili: MARYA ieſt pierwßym exemplarzem wßytkim żywotá Zakonnego/ MARYA wßytkimi ſię Zakonámi opieka/ iey przyczynie/ iey przykłádowi y miłośierdźiu/ wßyſcy Zakonnicy/ wßytek ſwoy Zákonny żywot/ wßytkie ſwoie cnoty/ wßytkę ſwoię odwagę/ ktorą świátem pogárdźili/ ktorą roſkoßy opuśćili/ ktorą pompę dyabelſką podeptáli/ przypiſáć máią. Ták wyráźnie náucza Bernard święty. Hæc eſt voluntas Domini, qui totum nos habere voluit (Serm: de Natiu: V.) per MARIAM. *Tá ieſt* (práwi) *wola Páńſka, ktory niechćiał ábyſmy cokolwiek mieli tylko przez MARYą.* O tymże y ś. Bernárdyn Senenſki. Glorioſa Virgo MARIA eleuata fuit ad altitudi- (Tom: 3. ſerm: 11. art: 1.)

nem Regni, vt de ea dici possit, quod non solum dominatur à Dan vsque Bersabee, sed dominatur à mari gratiæ, vsque ad mare gloriæ; & à flumine influxuum Diuinorũ, vsque ad terminos Orbis terrarum, super omnem Creaturam regnans. *Przenachwalebnieysza* (práwi) *Pánná Marya wyniesiona byłá do wysokośći Krolestwá, iż śię o niey mowić może, iż nie tylko pánuie od ziemie Dan áż do Bersábei; ále pánuie od morzá łáski, áż do morzá chwały; y od rzeki influencyi Boskich, áż do kráiow wszytkiego świátá, nád wszytka kroluiac kreatura.* Má tedy y trzećia powietrza własność/ że przyimuie influencye niebieskie/ y one ludziom spuszcza.

Czwarta własność powietrza tutecznego iest/ iż potrzebne iest ad respirationem. Bez odetchnienia człowiek żyć nie może: przez respiracyą bowiem przyćiąga w swoie wnetrzności aerem, powietrze/ żeby tak refrigeret, ochłodźiło w człowieku gorącość przyrodzoną. Też własność może mieć y ono niebieskie powietrze; bo gdyby tego potrzebá byłá/ mogłoby valere ad respirationem, mogłoby wnętrzną ochładzáć gorącość.

Má záprawdę y te czwarta affectyą powietrza Przenaświetsza Pánná: gore w nászych wnetrznośćiach pożądliwośći ogień; y ktoż bowiem z nas nie czuie srogich od pierwszego Rodźica wźiętych serdecznych zápálow? przenikáią w nas wszytkie siły násze. Słuchaymy iáko ná nie nárzeka wybráne náczynie Páwel święty. Video aliam legem in membris meis, repugnantẽ legi mentis meæ, & captiuantem me in lege peccati, quæ est in membris meis: infelix ego homo, quis me liberabit de corpore mortis huius? *Widzę* (práwi) *inssze práwo w członkách moich, przećiwne práwu myśli moiey, y trzymáiące mie w práwie grzechu: niesczęśliwy ia człowiek, ktoż mie wybáwi z ćiáłá tey śmierći?* Cosz tu bowiem inszego Páweł święty przez to práwo członkow rozumie? tylko płomień pożądliwośći/ ktory człowieká zápala do tego/ co śię mie godźi/ y czemu śię myśl dobrze postánowiona sprzećiwia: tenći to iest ogień/ o ktorym mowi Job święty: Ignis vsque ad perditionem deuorans, & omnia eradicans genimina. *Ogień iest* (práwi) *áż do zguby pożyráiący, y wszytkie owoce wykorzeniáiacy.* Jesteśmy wszyscy kiedy śię dobrze kondycyey nászey przypátrzemy w tákim ogniu/ w iákim niegdy byli Sidrách Misách y Abdenágo niewinne dźiatki w piecu Bábilońskim: z ktorego płomień wypádał ná czterdźieśći y dźiewieć łokći wzwysz. Co iezeli ták iest/ iezeli táki w nas ogień pánuie/ potrzebá nam respirácyey/ przez ktorąbyśmy przyćiągneli aerem refrigerantem, powietrze ochładźáiące wnetrznośći násze. Jest Przenaświetsza Pánná rzeczą bárdzo źimną: bo áczkolwiek iest ognistá w miłośći/ wszákże iednák iż nie ma w sobie żadney pożądliwośći nieporządney/ źimnieysza iest w tey mierze nád wszelaki lod. V Stoikow stárych aer był primum frigidum, przeto/ iż wszytkie rzeczy w źimnie przechodźił. Smiele to ia rzec mogę o Przenaświetszey Pánnie/ iż iest iáko aer, primum quid frigidum, że wszytkich rzeczy nayźimnieysza/ z tey miáry/ iż w niey fomes peccati, podnietá do grzechu/ cále wygászona byłá. mamy tedy z Dáwidem świetym/ Os aperire & attrahere spiritum, Mamy vstá násze otwieráć/respirare, oddycháć/y przyćiągáć sobie tego źimnego powietrza. A to iáko? Per inuocationem Mariæ, przez wzywánie przyczyny Przenaświetszey Pánny. Wierz mi człowiecze káżdy/ iż ile rázy ták odetchniesz/ ile rázy w zápálách pożądliwośći twoich wzywáć będźiesz przyczyny Przenaświetszey Pánny/ tyle rázy ochłodę pożądliwośći twoich vczuiesz. Spytasz/ á iákosz czesto mam tey Pánny wzywáć? Spytay proszę Philizopha/ iákoć czesto potrzebá respirare, oddycháć? Odpowie: iż vstáwicznie oddycháć potrzebá/ iezeli vmrzeć niechcesz; iezeli áby przez puł quadransá oddycháć nie będźiesz/ zádusisz śię/ zginiesz: bo wnetrzne ćiepło twoie vstáwiczney potrzebuie ochłody. Táć iest tá przyczyna/ czemu ich wiele żywot Duchowny tráći/ czemu ná duszy vmieráią; tá mowię tego przyczyná/ iż śię duszą/ iż non

Rom: 7.

Iob 31.

Psal: 118.

respiráć, iż przyczyny Przenaświętszey Pánny nie wzywáią. A przeto Seráphiczny Doktor Bonáwenturá ś. *in Psalt. B. Virginis* wszytkich nápomina. Nolite cessare à laudibus MARIÆ, & per singula momenta recogitate illam. *Nie przestaycie chwalić MARYEY, y owszem ná każdy moment myślcie o MARYEY.* Ale czy wszyscy to mamy ták często oddycháć? Záprawdę wszyscy: ták ábowiem mowi słodki y nabożny Doktor Bernárd święty. Suspiramus ad te ô Maria, videre Filium affectantes: nimius amor quo erga te sumus inebriati intrinsecus, cogit nos ad te Domina suspirare. Omnibus es amabilis, omnibus affabilis, omnibus delectabilis, sedes sapientiæ, fluuius clementiæ, radius Deitatis: nec est qui se abscondat à calore tuo. Quis ergo ad te Domina non suspirabit? Amore suspiramus, suspiramus & dolore. *Wzdychamy do ciebie o Páni nasza, widzieć Syná twoiego prágnąc: zbytnia miłość ktorą przećiwko tobie opoieni iesteśmy, przymusza nas do tego, ábyśmy do ciebie wzdycháli. Wszytkim iesteś miła, wszytkim przyiemna, wszytkim pociesżna, iesteś Stolicą madrości, rzeka łáskáwośći, promieniem Boskiey Istnośći: y ktoż tedy z nas do ciebie o Páni wzdycháć nie będzie? Wzdychamy do ciebie miłośćią, wzdychamy y boleśćią.* A czemuż to y boleśćią? Przydáie Doktor święty. Vndique nos angustiæ premunt, quomodo ergo ad te non suspiremus, solatium miserorum, refugiũ expulsorum, liberatio captiuorum, Regina bellatorum, Domina vniuersorum etiam inimicorum. Nec est qui tuæ voluntati audeat obuiare: sic afflicti, sic miseri, ad te suspiramus. *Zewsząd nas* (prawi) *utrapienia śćiskáią, iákoż tedy do ciebie o Pánno, wzdycháć nie mamy, pociecho mizernych, ućieczko wygnánych, wolnośći więźniow, Krolowa woiuiacych, Páni wszytkich, y sámych nieprzyiaćioł.* Tymi słowy dáie znáć ten Doktor święty / iż wszyscy a wszyscy mamy vstawicznie wzywáć tey Przebłogosławioney Pánny. Wszákże iednák śmiem to przydáć / iż áczkolwiek wszyscy / iednák częściey wzywáć máią ludźie młodźi. Pytáią się Filozofowie / czemu dźiatki młode wiecey y częściey oddycháią? A dáią tego dwie przyczyny; Pierwsza / iż wiecey powietrza ktorym żyiemy potrzebuią / dla tego / iż wiecey alimentu tráwią: drugą przyczynę dáią / iż wiecey wrodzonego ćiepłá máią / ktore refrigeracyey / ochłodzenia / wiecey potrzebuie. A ztąd ći owo w izbách ćiepłych y kráiách gorących większe y częstsze oddychánie bywa / ániżeli w kráiach zimnych / dla tey mowie przyczyny / iż w gorących mieyscách powietrze ktore oddychániem bierzemy / iest ćieple / á zatym ták refrigerare, ochłodźić wnetrznośći nászych nie może. Záprawdę káżdy przyznáć muśi / iż w ludźiách młodych dáleko wiecey gorącość pożądliwośći pánuie / ániżeli w ludźiách podeszłych: toć tedy ludźiom młodym częstszey respirácyey potrzebá / częściey im potrzebá attrahere aërem refrigerantem, to iest / częściey wzywáć przyczyny Przenaświętszey Pánny. Pokazałem tedy Chrześćiánie Namilszy / iż ma Przebłogosławiona Pánná własnośći ætherei thalami, do ktorego iest dniá dźiśieyszego z wielką nászą poćiechą y weselem wszytkich Anyołow wźięta: z czego Bogu chwałá ná wieki wieczne. Amen.



Ná Tenże Dźień
WNIEBOWZIĘCIA PANNY PRZENAŚWIĘTSZEY,
KAZANIE TRZECIE.

Quæ eſt iſta quæ progreditur quaſi aurora conſurgens, pulchra vt luna, electa vt ſol. *Cantic:* 6.

Y ktoraż to ieſt poſtepuiaca iáko iutrzenká powſtáiaca, piekna iáko mieśiac, wybrana iáko słońce.

SŁuſznie Obywatele Niebieſcy / Przebłogosłáwioną Pánnę / y Jutrzenką / y Mieśiącem / y Słońcem / z wielkim weſelem ſwoim zdobią. Chrześciánie Namilſzy. A czemuſz? bo lubo non ſimul, nie oraz / ſucceſſiuè iednák / to ieſt / raz byłá Jutrzenką / drugi raz Mieśiącem / trzeći raz iáſnym Słońcem. Pieknie to opiſał poważny *Rupertus Abbas* piſząc *in Cant:* tymi ſłowy. Quàm pulcher ordo in iſta tuæ pulchritudinis o Beatiſſima prædicatione! Primum, conſurgens vt aurora; pulchra deinde vt luna; deinde electa vt ſol. Quando nata es ò Virgo Beata, tunc vera nobis aurora ſurrexit: quando autem Spiritus Sanctus in te ſuperuenit, & Filium Virgo concepiſti, Virgo peperiſti, tunc tu & extunc pulchra, pulchritudine Diuinâ, pulchra inquam non quomodocunque, ſed ut *luna*: quando autem de hoc mundo aſſumpta atque ad æthereum thalamum tranſlata es, tunc tu ex tunc electa vt ſol. O *iáko* (práwi) *piekny porządek w zalecániu pieknośći twoiey o Przebłogoſłáwiona Pánno! Náprzod powſtáiac, ieſteś iáko iutrzenká, potym piekna iáko mieśiac, potym wybrana iáko ſłonce. Kiedyś ſie vrodziłá o Pánno, ná ten czaś nam práwdziwa powſtáłá Iutrzenká: kiedy záś Duch ś. zſtąpił ná ćie, kiedyś Syná Pánna bedąc poczęłá y vrodziłá, ná ten czaś y od tego czáſu ſtáłáś ſie piekna pieknośćia Boſką, nie iákokolwiek piekna, ále iáko mieśiac: kiedyś záś z tego świáta do powietrznego wźieta ieſt przybytku, ná ten czaś y od tego czáſu ſtáłáś ſie wybrana iáko ſłonce.* Niechce ia tu ábym nie przedłużył pokazowáć / czemu Przeczyſta Pánná byłá przy Narodzeniu ſwoim iáko iutrzenká powſtáiąca; niechce tákże pokazowáć / czemu przy Poczęćiu Syná Bożego byłá piekną iáko mieśiąc: chce tylko pokazáć przy dźiśieyſzym weſołym Wniebowźięćiu tey Przeczyſtey Pánny / iż tá Pánná ieſt práwdźiwie Naiáśnieyſzym Słońcem. Będźie to ku czći y chwale Bożey / á ku wyſłáwieniu Przenaświętſzey Pánny.

Iż Przenaświętſza Pánná dniá dźiśieyſzego w Niebowźięta / ieſt práwdźiwie Słońcem; tákim krotko pokazuię dyſkurſem. Tá Przeczyſta Pánná dźiś w Niebowźięta / oświeca ták iáko oświeca Słonce. Toć ieſt práwdźiwie Słońcem. Jż w Niebo wźięta Przenaświętſza Pánná oświeca ták iáko ſłonce / iáśnie dowodzę. Słonce oświeca naprzod Niebá y wſzytkie gwiazdy tàm fixas, quàm errantes, to ieſt / ták ſtáteczne iáko też y błądzące. Náucza bowiem okrom inſzych Aſtrologow Seneká *Lib: de Conſolatione ad Marciam.* Videbis illic innumerabiles ſtellas: miraberis vno ſidere omnia impleri. *Obaczyſz* (práwi) *tam* (*to ieſt, ná Niebie*) *niezliczone gwiazdy, zadźiwiſz ſie iż iedno świátło*

wſzy-

wßytkie gwiázdy oświeca. O tymże y poważny Arnobius. Sol siderum princeps, cuius luce omnia vestiuntur. *Słonce (prawi) wßytkich gwiázd Xiążę, ktorego świátłośćia wßytkie śie rzeczy oświecáią.* (Lib: 1.)

Ma to zápráwdę y Przenaświętßa Pánna/ oná iest ktora Niebá y wßytkie gwiazdy iásnie oświeca. Coß to zá Niebá? co zá gwiazdy? Niebá te są ludźie Apostolscy/ Kaznodźieie wßyscy w Kośćiele Bożym. Ták ábowiem náucza Grzegorz święty. Ornamenta Cælorum sunt virtutes prædicantium, & quot sunt bona prædicantium, tot sunt ornamenta Cælorum. *Ozdoby (prawi) niebá są cnoty Kaznodźieiow, á iáko wiele iest dobr Kaznodźieyskich, ták wiele iest ozdob niebieskich.* (Hom. 30. in Euan.) Te tedy Niebá/ te gwiazdy/ to iest/ Kaznodźieiow y Doktorow w Kośćiele Bożym/ á kto inßy proße oświeca/ tylko Przebłogosłáwiona Pánna? Powiedźiał Mędrzec. Numquid non Sapientia clamitat,& prudentia dat vocem suam? *Czyli (prawi) Mądrość nie woła, czyli rostropność nie wydáie głosu swoiego?* Mowi tu Mędrzec według wielu Doktorow o Przenaświętßey Pánnie/ o niey powiáda/ iż głos swoy wydáie. A iákoż to? Záiśte causaliter, to iest/ czyni to/ spráwuie to/ iż Káznodźieie/ Doktorowie/ wołáią/ opowiádáią droge prawdy/ náuczáią mądrośći Niebieskiey; oná ich oświeca przyczyną swoią/ modlitwą swoią; bo im mądrość/ rozumienie taiemnic Boskich/ przeważną modlitwą swoią vprasza: y przetoć wßyscy pobożni Káznodźieie we Włoßech/ w Hißpániey/ we Fráncyey/ w Polßcze/ y po wßytkich Kráiách Chrześćiáńskich/ wprzod nim Kazánia swoie do ludu poczynáią/ do Przenaświętßey Pánny záwße śię obracáią/ one nábożnie pozdrawiáią/ iey przyczyny y oświecenia żądáią/ y nábożnie wzywáią. Potwierdzáią tego oświecenia od Przenaświętßey Pánny/ rozmáite historye. Swiádczą Kroniki Zakonu Dominiká świętego/ iż *Albertus Magnus* w ßesnástym roku do Zakonu wstąpiwßy/ gdy w náukach postępku wźiąc nie mogł/ przeto iż dowćipu y pámięći nie miał: iuż z Zakonu wynisć myślił/ y owßem postánowił. A gdy drábinę do muru klaßtornego przystáwił aby był vßedł/ pokazáły mu śię cztery Mátrony/ ktore go z oney drábiny spychály/ y wynisć nie dopuśćiły: spytány tedy od czwártey ktora byłá Przenaświętßa Pánná dla czego by chćiał z Zakonu wynisć? gdy powiedźiał/ iż potrzebney náuki nie miał; obiecáłá mu náuke/ obiecáłá go oświećić; y ziśćiłá mu to/ bo od te° czásu ták był ná rozumie oświecony/ iż wßystko co tylko czytał bárzo dobrze rozumiał/ á ieżeli czego nie zrozumiał/ do Przenaświętßey Pánny pilnie śię modlił/ y záraz od niey oświecony zostáwał. Toż czytamy o B. Rupertcie Opáćie/ iż go ták Przenaświętßa Pánná oświećiłá rozumieniem Pismá świętego że nád niego iego wieku dowćipnieyßego/ vczeńßego/ w Piśmie świętym biegleyßego nie było/ iáko piße poważny Trytemius. A Bernárd S. ktory ták słodką/ ták nábożną/ ták przerażiśtą náukę zostáwił/ od kogo oświecony został? Zápráwdę od tey Pánny Przeczystey: gdy go ábowiem mlekiem pierśi swoich nákármiłá/ duchowne oczy iego mądrośćią Niebieską oświećiłá. Thomaß święty Doktor Anyelski/ ták vczony/ ták głeboki/ ták dowćipny/ ktory teraz po wßytkim świećie Kaznodźieiow y Doktorow w Kośćiele Bożym oświeca/ od kogo oświecony został? Zápráwdę od tey Pánny/ ktorey pozdrowienie ná kárćie nápisáne ießcze dźiećiątkiem będąc/ z wielkiem smákiem połknął. Ták oświećiłá Pánná PP. wielkiego y subtelnego w Kośćiele Bożym Doktorá Jáná Szkotá; ktory w młodych lećiech do ßkoły chodząc/ gdy dla tepego rozumu swoiego bárzo máły postępek brał; zwątpiwßy prawie o dalßych náukách/ czásu iednego gorąco y z płáczem Páná Bogá prośił/ áby mu sam rozum oświećił/ áby mu dáru vmieietnośći vżyczył: gdy długo ná modlitwie trwáiąc snem zmorzony był/ vkaże mu śię we śnie Pánná Przenaświętßa/ dodáiąc sercá roskázuie áby zácżetey nie opußczał náuki/ obiecuie mu od oney nieskończoney Mądrośći od Syná swoiego/ vprośić mądrość; z tą kondycyą/ żeby iey był wiernym ná potym (Hugo Cauellus in vita ipsius.)

sługą

ſługą. On tákim náwiedzeniem rozweſelony/ ze ſnu ſię porwawßy/ z wielką rádośćią Pánnie Przenaświętßey dźiękuie/ oney ſię zá wiecznego ſługe oddáie; zátas dźiwny w náukách postępek bierze/ dowćipem y byſtrośćią rozumu inßych przechodźi: y ták głęboką/ ták ſubtelną náuką ſwoią/ wßytek Kośćioł świety oświećił: iż káżdy vznáć może/ że nie ták śiłámi ſwoimi nabytą/ iáko wlaną práwie od Pánny Przenaświ: mądrość y náukę miał. A zátym pewna rzecz/ że tá Pánná iáko Słonce/ Niebá y gwiazdy/ to ieſt Doktory y Káznodźieie kośćiołá Bożego/ oświeca.

Powtore/ ſłońce oświeca nie tylko Niebo y gwiazdy/ ále też y te tu wßytkie niſkie rzeczy. Ták ábowiem miedzy inßymi naucza Galenus *Lib. 3. de diebus Decretorijs Cap: 2.* Omnium astrorum potentiâ fruimur, verum qui maximè hunc orbem exornat & concinnat & diſponit, eſt ſol; quippe veris & æſtatis, authumni & hiemis auctor alius nemo eſt; nec alius tam manifeſtò vel ex terreſtri limo animalia generare poteſt, neque fruges maturare. *Wßytkie* (práwi) *gwiazdy Niebieſkie ſą nam pożyteczne, ále miedzy wßytkiemi ſłońce, ktore świát oświeca, zdobi, y zgołá światem rządźi, naypożytecznieyße nam ieſt; nikt nieſpráwuie wioſny, látá, ieśieni, zimy, tylko ſłońce, nikt zwierząt z ziemie nie rodźi tylko ſłońce, nikt wßelákiego zboża do ſwoiey nie przywodźi doſkonáłośći, tylko oświecáiące Słońce.*

Ma y to záprawdę Przenaświętßa Pánná/ nie tylko oná Niebo y gwiazdy iáko ſię pokazáło oświeca/ ále też y *te niżße* rzeczy/ to ieſt/ wßytkich ludźi ná świećie w poſpolitośći. A iákoż oświeca? Náucza Bonáwentura świety/ *in Speculo* Cap. 3. MARIA eſt illuminatrix per exempla & per beneficia. *Oświeca przez świątobliwego żywotá ſwoiego przykłády, oświeca y przez miłośierdźia ſwoiego dobrodźieyſtwá.* Oświeca przez przykłády: o niey bowiem śpiewa Kośćioł świety. Cuius vita glorioſa lucem dedit ſæculo. *Ktorey* (práwi) *żywot chwalebny oświećił świát.* Nie mowi Kośćioł Swiety/ że kogo ábo ktory ſtan oświećił żywot Pánieńſki/ ále mowi że oświećił wßytek świát: czym dáie znáć Kośćioł świety/ iż tá Pánná przykłádem ſwoim oświećiłá y Rzymiány/ y Greki/ y Perſy/ y Tátáry/ y Indy/ y Iáponczyki/ Włochy/ y Hyßpany/ Francuzy/ y Belgi/ Polaki/ y Niemce/ Brytanny/ y Hyberny/ Moſkwę/ y Szwedy. A w tych wßytkich Narodách oświećiłá oboię płeć/ y męſką y niewieśćią: oświećiłá wßeláki ſtan/ Kośćielny y świecki/ bezżeńſki y Małżeńſki; oświećiłá wßelkiey kondycyey ludźie/ y niewolnikow y wolnych/ y Pánow y poddánych; oświećiłá wßelkich lat ludźi/ y niemowlątká/ y dźiátki/ y młodźieniáßki/ y męże/ y ſtárych/ y zgrzybiáłych; oświećiłá wßelkiey fortuny ludźie/ bogáte y vbogie; oświećiłá wßelkiey godnośći ludźie/ y Hrábiow/ y Xiążąt/ y Krolow/ y Ceſárzow/ y Biſkupow/ y Kárdynałow/ y Papieżow: zgołá omnia inferiora, wßytkie te niſkie rzeczy ná świećie. Bo oświećiłá niemowlętá niewinnośćią/ dźiatki proſtotą/ młodźieniáßki czyſtośćią/ mężow ſkromnośćią/ ſtárych ſtátecznośćią/ vbogich ćierpliwośćią/ bogátych ßczodrobliwośćią/ wolnych powśćiągliwośćią/ ſługi poſłußeńſtwem/ ná godnośćiách będących pokorą/ poſpolſtwo/ rzemieśniki/ wieśniaki/ pracy vſtáwicznośćią/ vczone oświećiłá niſkim o ſobie trzymániem/ proſtákow nabożeńſtwem/ w czyſtośći żyiących ćiáłá vmartwieniem/ w Małżeńſtwie żyiących wzáiemną zgodą/ Puſtelnikow w dobrym wytrwániem: wßytkich zgołá ku Bogu nabożeńſtwem y pobożnośćią. Ták ábowiem náucza Bernard świety. O MARIA tu virtutum tibi inditarum magnificis exemplis ad imitationem tui nos prouocas: ſicque noctem noſtram illuminas. Qui enim vias tuas inſectatus fuerit, non ambulat in tenebris, ſed habet lucẽ vitæ. *O MARYA* (práwi) *ty Cnot twoich wyſokich wielmożnym przykłádem, do náśládowánia twoiego nas pobudzaß, y ták noc náßę oświecaß: kto ábowiem drogámi twoimi chodźi, nigdy go ćiemnośći nie ogárną, ále świ[a]tłość żywotá záwße go oświecáć będźie.*

Oświeca też tá Pánná wßytkich

wpoſpo=

w poſpolitośći y miłośierdźia ſwoieğ dobrodźieyſtwy. Ták ábowiem pomieniony Seráphiczny Doktor náuga. Verè MARIA columna ignis & illuminans nos: imò illuminans mundum, multis miſericordiæ ſuæ beneficijs. Quid nos miſeri, nos obtenebrati, quid in nocte huius ſæculi faceremus? ſi tàm lucidam lucernam, ſi tàm luminoſam columnam non haberemus: quid totus mundus valeret, ſi ſolem non haberet? *Prawdziwie* (prawi) *MARYA ieſt ieden ſłup ogniſty, oświecáiacy nas, y owßem oświecáiacy wßytek świát miłośierdzia ſwoiego dobrodzieyſtwy. Coſsbyſmy my mizerni, ćiemni, w nocy tego żywotá poczęli? gdybyſmy ták iáſney pochodni, y ták świetney nie mieli kolumny: zá coby wßytek świát ſtał, gdyby tego słoncá nie miał?* O tymże y ſłodki Doktor Bernard święty. Tolle corpus hoc ſolare, quod illuminat mundũ, vbi dies? tolle MARIAM, quid niſi caligo inuoluens, vmbra mortis, & denſiſſimæ tenebræ relinquuntur? *Znieś* (prawi) *to słońce ktore oświeca świát, gdzieß będzie dzień? Znieś MARYA, coß zoſtánie, tylko mgłá zámießána, ćień śmierći, gęſte ná świećie ćiemnośći?* O tymże ießcze/ to ieſt/ iáko Przeczyſta Pánna dobrodźieyſtwy ſwoimi oświeca wßytkich/ mowi pięknie Bonáwenturá święty/ *in Speculo Cap. 8.* Benedicta Filia, priorem miſericordiam poſteriore ſuperaſti. Magna fuit erga miſeros miſericordia MARIÆ, adhuc exulantis in mundo; ſed multò maior erga miſeros eſt miſericordia eius iam regnantis in Cœlo: maiorem per beneficia innumerabilia nunc oſtendit hominibus miſericordiam, quia magis nunc videt innumerabilem hominum miſeriam. Vnde pro ſplendore prioris miſericordiæ fuit MARIA pulchra vt Luna: pro ſplẽdore verò poſterioris miſericordiæ, eſt electa vt Sol. Nam queadmodũ ſol, lunã ſuperat magnitudine ſplendoris: ſic priorẽ MARIÆ miſericordiam, ſuperat magnitudo poſterioris. Quis eſt ſuper quem ſol non luceat? quis eſt ſuper quem miſericordia MARIÆ non ſplendeat? Quemadmodũ ſol oritur ſuper bonos & malos indifferenter: ſic MARIA præterita non diſcutit merita, ſed omnibus ſeſe exorabilem, omnibus clementiſſimam præbet: omnium deniq; neceſſitatibus ampliſſimo miſeretur affectu. *Błogosłáwiona* (prawi) *MARYA pierwße miłośierdzie pośledniéyßym przewyżßyłá. Wielkie twoie było miłośierdzie przećiwko mizernym, gdyś ießcze ná wygnániu tego świátá żyłá; ále teraz dáleko większe przećiwko mizernym, gdy w niebie kroluieß: większe teraz y niezliczone ludziom mizernym pokázuieß dobrodzieyſtwá, bo lepiey teraz widziß y znaß ich mizerya. Było pierwße miłośierdzie Pánieńſkie iáſne y piękne iáko mieśiac; ále teráznieyße w Niebowziętey Pánny ieſt iáko słońce: bo iáko słońce przewyżßa wielkośćia iáſnośći mieśiac; ták teráznieyße miłośierdzie przewyżßa pierwße Pánieńſkie miłośierdzie. I ktoż bowiem ieſt kogoby słońce nie oświećiło? kto ieſt nád kimby miłośierdzie Máryey nie świećiło? Iáko słońce wſchodzi nád dobrymi y złymi; ták Márya przeßłych nie vpátruie zaſług, ále śię wßytkim dobrotliwa, wßytkim nayłáſkáwßa pokázuie, nád wßytkich potrzebámi ma obfite miłośierdzie.* Ma tedy to Przeczyſta Pánná w Niebowźięta/ iż oświeca przykłádem y dobrodźieyſtwy te tu niſkie rzeczy.

Potrzećie: Słońce iáſnymi promieniámi ſwoimi nietylko powierzchnie oświeca rzeczy/ ále też do wnętrznośći przenika/ y w ſámych wnętrznośćiách źiemie/ operácye ſwoie ma: bo tám rodźi miedź/ żeláźo/ ſrebro/ złoto/ perły/ kámienie drogie/ kleynoty nieoßácowáne; bo áczkolwiek poſpolićie Philozophowie y inßym przyczynom te ſkutki przypiſuią/ wßákże iednák wßyſcy śię ná to zgadzáią/ iż słońce ieſt principalis cauſa, ieſt nayoſobliwßa y nayprzednieyßa tych rzeczy przyczyna.

Ma záprawdę y to Przebłogosłáwiona Pánná/ oświeca oná powierzchnie: bo oná ſpráwuie w ludźiách powierzchne cnoty/ ſpráwuie w nich vſtáwiczne iáwne modlitwy/ śpiewánia chwały Pánu Bogu/ ſpráwuie dawánia iáłmużny/ ſpráwuie trudzenia/ biczowánia ćiáłá/ ſpráwuie noßenia

ostrych włośiennic/ ná twárdey źiemi nocowánia/ długie posty/ obreczy żelaznych ná ćiele noszenia/ spráwuie dáleckie peregrynácye/ y insze rozmáite á chwalebne powierzchne dobre vczynki. Tym śie iednák sámym nie kontentuie/ ále przenika wnetrznośći duszne/ y tám w serdecznych wnetrznośćiach wielkie y dźiwne/ nád złoto y kámienie drogie kosztownieysze / spráwuie operácye: bo tám spráwuie ákty Wiáry/ ákty Nádźieie/ ákty goraceyMiłośći/ ákty pobożnych á pálaiacych checi y prágnienia BOgu służyć doskonale / wykorzeniwszy z siebie wszytkie występki y pożadliwośći. A iákoż to tám wszytko spráwuie? Spráwuie osobliwie rádą/ rádząc sercu ludzkiemu ták wyśmienite ákty: Ták ábowiem sámá o sobie mowi. *Proverb 8. Cap.* Meum est consilium & æquitas. Iákoby rzekłá: Iam iest ktora przyczyna moia v Syná/ vpraszam swiátło sługom moim/ zá ktorym widzą skáźitelność ćiáłá/ obłudę swiátá/ złość przeklętego szátáná; á zátym przy teyże swiátłośći widzą iáko máią zwyćieżáć ćiáło/swiát/y szátáná. Ma tedy Przeczysta Pánná y to/ iż nie tylko powierzchnie/ále też y wnetrznie te nistkie rzeczy oświeca.

NAostátek ma to Słońce máteryálne/ iż ácżkolwiek wszytkie rzeczy ták wyższe iáko y niższe iásnośćią swoią oświeca / naywiecey iednák y nayobfićiey oświeca miesiąc. Ták ábowiem náucza *Galenus lib: 2. de dieb: decretorijs*, y inszy tákże Filozofowie; áleć y sámá tego dochodźiemy experyencyą: widźiemy ábowiem iż nic ták iásnie/ áni ná niebie áni ná źiemi nie świeći iásnośćią słoneczną/ iáko luna, miesiąc.

Ma záiste y to Przenaświetsza Pánná: wszytkie oná rzeczy wyższe y niższe/iáko śie iuż pokazáło/ oświeca; ták iż śie o niey mowić mogą one słowá Jána świetego/ ktore on o Chrystusie Pánu powiedźiał. *Ioann: 1.* Illuminat omnem hominē venientē in hunc mundum. *Oświeca wszelkiego człowieká przychodzącego ná ten świát.* Wszákże iednák osobliwie naywiecey naobfićiey oświeca tá Pánná Miesiąc. Coż to zá Miesiąc? Miesiąc iest głupi człowiek/ o ktorym powiedźiał *Ekklesiastyk.* *Eccl: 27.* Stultus vt luna mutatur. *Głupi mieni śie iáko miesiąc.* Iest tedy iedná Rzeczpospolita pełna tych głupcow / ktora to Rzeczpospolitą naywiecey y nayobfićiey oświeca Przenaświetsza Pánná. Rzeczesz: niechce ia bydź w tákiey Rzeczypospolitey/ niechce bydź z liczby głupich/żebym był od tey Pánny oświecony. Niewiesz co mowisz: masz wiedźieć/ że dwoiákie iest głupstwo/ iedno iest przyrodzone/ naturalis stultitia : Drugie iest morálne / moralis stultitia. Nie masz sobie czego życzyć bydź głupim stultitiá naturali: nie tákich bowiem głupich obfićiey oświeca Przenaś:Pánná. Iednák masz sobie życzyć bydź głupim stultitiá morali, głupstwem świątobliwym. Rzecz tedy pospolita pełna tákich głupich/ iest w Kośćiele Bożym stan Zakonny. Czyli bowiem nie zá głupiego świát poczyta owego młodźieniaszká/ ábo y meżá/ ktory wszytkimi dobrámi natury y fortuny będąc ozdobiony / szláchetnie zacnie vrodzony/ ná ćiele zdrowy y mocny/ dźiwnie vrodźiwy/ dowćipem/ pámiećią/ rozsądkiem zacnym okrászony/náuką/wymową/ inszych wielu celuiacy/ v Krolow y Xiążąt w wielkiey łásce y fáworach będący/ fámiliey swoiey nádźieią/ Rzeczypospolitey filár/ Oyczyzny przyszła obroná; w iednym momenćie nie máiąc wzgledu ná żáłosnych Rodźicow/ ná zacnych Krewnych / wyrzeka śie świátá/ pogardzą dobrámi iego/ obnaża śie z drogich szat/ bierze ná śie gruby wor/ostry y strászny/wyrzeka śie własney woli/roskoszy wszytkich odstepuie/szyie swoie pod iárzmo posłuszeństwá poddáie; czyli (mowie) tákiego świát zá głupiego nie ma? O záprawde nie inácżey: Ták ábowiem potępieni/ świát miłuiacy/ ácż nie rychło wyznawáią. *Sapiēt: 5.* Nos insensati vitam illorum æstimabamus insaniam, & finem illorum sine honore: Ecce quomodo computati sunt inter Filios Dei, & inter Sanctos sors illorum est. *My* (práwi) *nierozumni, żywot ich poczytáliśmy zá głupstwo,y koniec ich zá niepoczćiwość; oto iáko poczytáni są miedzy Syny Boże, y miedzy Swietymi cząstke swoie wźieli.* Temu to tedy miesiącowi/ tey Rzeczypospolitey z głu-

pich zebráney/ to iest stanowi Zakonnemu/ obfitey iásnośći swoiey vżycża to Słonce/ Przenaświetsza Pánná. Oná bowiem Zakony ma w osobliwey swoiey opiece/ oná ich náuką/ przykłádámi/ cnotámi/ nád wszytkie inße ludźie obfitey oświeca. Doznał tego Zakon Kárthuzyáński/ doznał Zakon Cysterćyeński / ktore oná przez sługi swoie Robertá y Bernárdá dźiwnie oświećiłá. Doznał y doznáie Zakon Kármelitáński/ták Bosych iáko y nie Bosych; doznał Zakon Dominiká S. ktory sobie zá osobliwą Pátronkę Przenáświetszą Pánnę obrał: doznał y doznáie Zakon Societat: IESV, bo zá iey oświeceniē y on świát oświeca. Doznał/ á obfićie doznał/ y doznáie Zakon Vbogiego Fránćißká Swietego; tey bowiem Pánny promieniámi oświecony/ to iest/ przy iey Kośćiołku/ początek swoy wźiąwßy / po wszytkim świećie promienie swoie rospuśćił. Iednym słowem/ oświeca tá Pánná dźiwnie obfićie ten Mieśiąc / to iest/ wßeláki Stan Zakonny. A zátym iuż iásna rzecz/ iuż to wßyscy przyznáć muśimy/ iż Przenáświetßa Pánná w Niebowźięta/ iest Electa vt Sol, *wybrána iáko Słońce*: á zátym chćieymy bydź wßyscy ex opposito isti⁹ Solis, chćieymy wßyscy nabożeństwē nászy stawáć przed Przenáświetßą Pánną/ abyśmy tu przez nie oświeconymy będąc/ niebieskiey Swiátłośći dostąpili: Co nam racż dáć Chryste IEZV, ktory żyieß y króluieß ná wieki wieczne.

AMEN.

Ná Tenże Dźień
WNIEBOWZIĘCIA PANNY PRZENASWIĘTSZEY,
KAZANIE CZWARTE.

MARIA optimam partem elegit. *Lucæ 10.*

MARYA naylepßą cząstkę sobie obráłá.

DOBRA rzecz ma swoie cząstki. Chrześciánie w CHRYstusie Námilßy. Ták bowiem dobrą rzecz dźieli Theolog. Bonum aliud est naturæ, aliud fortunæ, aliud gratiæ, aliud gloriæ. Dobra (prawi) rzecz/ inßa iest nátury/ inßa ßczęśćia/ inßa łáski/ inßa chwały. Dobro ßczęśćia/ są máietnośći y wßelákie bogáctwá y honory. Dobro nátury iest dwoiákie/ iedno do ćiáłá/ drugie do duße należące : do ćiáłá należy piękność ábo vrodá/ tákże castitas corporis, cáłość/powśćiągliwość ćiáłá: Do dobrá dußy należy rozum/ pámięć/wola. Dobro łáski osobliwe iest łáská Boża poświącáiąca; ktorą Pan Bog człowieká vspráwiedliwia. Dobro chwały/ iest iásne widzenie Páná Bogá w Troycy Przenáświetßey iedynego. Kośćioł świety Mátká nászá/ przywłaszcza dźiś Przenáświetßey Pánnie te dźiśieyße Chrystusowe słowá. MARIA optimam partem elegit. *MARYA naylepßą cząstkę obráłá.* Z ktorychże to dobr Przenáświetßa Pánná naylepßą cząstkę obráłá? czy naylepßą ex bonis fortunæ, z dobr ßczęśćia: czy naylepßą ex bonis naturæ, z dobr przyrodzonych; czy naylepßą ex bonis gratiæ, z dobr łáski; czy naylepßą ex bonis gloriæ, z dobr chwały? Pokáże ią ná terázniey§ym Kazániu/ że z káżdego tych dobr naylepßą sobie cząstkę Przenáświetßa

Pánná obráłá. Będźie to ku czći y chwale Bożey/ á ku wyſławieniu Przeblogoſłáwioney Pánny.

CO ſię tknie naprzod bona fortunæ, dobr ßczęśćia; iż z tych naylepßą cząſtkę Przenaświętßa Pánná obráłá ; obaczmy. Dobra cząſtká dobr tych/ ſą bogáctwá y doſtatki tego świátá: dobra to mowię cząſtká/ bo ták niektorzy w Pſálmie 143. powiedźieli. Promptuaria eorum plena eructantia ex hoc in illud, oues eorum fœtoſæ abundantes in egreſſibus ſuis, boues eorum craſſæ ; non eſt ruina maceriæ neque tranſitus, neq; clamor in plateis eorum ; beatum dixerunt populum, cui hæc ſunt. *Szpiżárnie* (práwi) *ich pełne, wydáiące z tego do onego, owce ich rodzące, obfite w drogach ſwoich, woły ich tłuſte, &c. tákie rzeczy máiący, zá błogoſłáwionych ſą od niektorych poczytáni.* Dobra to tedy cząſtká. Ale melior pars, lepßa cząſtká dobr tych/ ieſt vſus diuitiarum, záżywánie dobr ſwoich. Coß bowiem po tym komu/ że ma złotá y ſrebrá y wßelákich doſtátkow pełno/ iezeli ich nie záżywa/ ále ie tylko w ſkrzyniách ábo w ſklepách ſwoich chowa ? Konſtántynus Paleologus Ceſarz Konſtántynopolſki/ miał bárzo wiele złotá y ſrebrá w ſkrzyniách ſwoich/ widźiał iż ná niego náſtępował nieprzyiaćiel/ mogł zá ono złoto y ſrebro zebráć woyſko wielkie y bronić ſię nieprzyiaćiołom ; nie vczynił iednák tego/ wolał to wßytko chowáć: áż oto náſtąpił nieprzyiaćiel/ y doſtatki/ y iego ſámego w ćięßką niewolą wźiął. Zaczym lepßa cząſtká tych dobr ieſt vſus, záżywánie ich ; záżywánie mowię nie ná roſkoßy y zbytki/ ále záżywánie ná iáłmużny vbogim/ y ná ſkromne ſwoie y ſwoich wychowánie. Nalepßa zás dobr tych cząſtká ieſt/ contemptus diuitiarum propter amorē Dei, pogárdzenie wßytkich bogactw ná świećie dla miłośći Bożey. Ták ábowiem náucza Auguſtyn święty/ *lib: de documentis Eccleſiæ, cap. 71.* Bonum eſt facultates cum diſpenſatione pauperibus erogare; melius cum intentione ſequendi Dominum inſimul pauperibus donare, & abſolutum ab omni ſollicitudine egere cum Chriſto. *Dobra* (práwi) *ieſt bogáctwá vbogim rozdawáć, ále lepßa dla náſládowánia Chryſtusá Páná wßytko oraz vbogim rozdáć, y wßelákie pieczołowánia odrzućiwßy, ćierpieć z Chryſtuſem Pánem vboſtwo.* MARIA optimam partem elegit, nie obráłá ſobie Przenáświętßa Pánná bonam partem, nie obráłá poſſeſſyey bogactw tego świátá ; nie obráłá też meliorem partem, nie obráłá lepßey cząſtki/ to ieſt vſum, żeby byłá trzymáiąc dobrá tego świátá vbogim z nich dobrze czyniłá. Ale co ? obráłá ſobie naylepßą cząſtkę/ to ieſt/ contemptum omniū bonorum temporalium: pogárdźiłá bowiem wßytkimi bogáctwy ná tym świećie/ y dobrowolnie ſtáłá ſię vbożuchną/ rozdáiąc oraz y ono złoto vbogim/ ktore Trzey Krolowie w podárunkách przywieźli : ták ábowiem náucza Bonáwentura S. Zelans Virgo pro paupertate, & intelligēs Filij voluntatem, tàm intus docentis, quàm foris oſtendentis, quia vultum fortè auertebat ab auro, & vilipendebat ; totum pauperibus erogauit. *Bedąc* (práwi) *żárliwa tá Pánná o vboſtwo, y zrozumiawßy wolą Synowſką, ták wnętrznie, iáko y zwierzchnie ; bo podobno Chryſtus od onego złotá twarz ſwoie odwracał y nim gárdźił ; wßytko vbogim poſpołu z Iozephem rozdáłá.* A zátym pewna rzecz/ iż ex bonis fortunæ, z dobr ßczęśćia/ optimam partem MARIA elegit, naylepßą cząſtkę Przebłogoſłáwiona Pánná obráłá.

Libro de vita Chriſti.

CO ſię tknie bona naturæ, dobr przyrodzonych: iż y z tych optimam partem elegit, naylepßą obráłá cząſtkę: obaczmy. A naprzod iż ex bonis pulchritudinis corporis naylepßą cząſtkę otrzymáłá. Dobra to cząſtká pulchritudo corporis, piękność ábo vrodá ćiáłá : częſtokroć ábowiem przy tey pięknośći/ wiąże ſię ánimußu wſpániáłość/ y ßláchectwá zacność/ iáko nápiſał *Poëta*.

Forma virorq; animi quamuis de
plebe videbar.
Indicium rectæ nobilitatis erat.

A lepßa zás cząſtká piękności ćieleſney ktora ieſt ? podobno kto rzecze/ lepßa cząſtká piękności ieſt/ kiedy ſię

kto wßáty drogie vbierze/ kiedy ſie z
vtrafionymi włoſámi pokaże / kiedy
twarz rożnymi kolorámi pofárbuie/
kiedy ſie kto rożnymi Cudzoziemſkie-
mi pſtrocinámi ozdobi. Prawdá ieſt
że te ſtroie ludzie świátowi zá lepßą
czaſtke piekności ſwoiey máią. Alec
ia powiádam/ że to nie ieſt lepßa czą-
ſtká piekności; nigdy bowiem tá pie-
knośc nie wyrowna piekności przyro-
dzoney: czego iáśnie náucza Chryzo-
Hom: 23. in Matt. ſtom świety. *Iáka ieſt* (práwi) *rożność
miedzy prawdą á kłamſtwem, táka ieſt
rożność miedzy przyrodzoną á miedzy
nábytą z rozmáitych ſtroiow pieknośćią.
Iezeliż bowiem Sálomon nie był we wßy-
tkich ſtroiách ſwoich po wßytkie dni ży-
wotá ſwego ták piekny, iáko ieſt piekny
przyrodzoną pieknośćią ieden polny kwia-
teczek: á iákoż twoiá pieknośc z ſtroiow
rozmáitych nábyta, nád piekność twoię
przyrodzoną pieknieyßa bydź może? ieſt
to rzecz práwie niepodobna.* Ktoraż te-
dy ieſt melior pars, lepßa czaſtká pie-
kności cieleſney? Nie inßa záprawde
tylko pulchritudo abſcondita, pie-
kność z ktorą ſie kto przed ludźmi nie
pokázuie/ y owßem one iáko może
pokrywa. Pſálmiſtá świety o bogá-
Psal: 143. tych ludzi Corkách powiedział. Filiæ
eorum compoſitæ, circumornatæ
vt ſimilitudo templi. *Corki ich* (prá-
wi) *vłożone, ozdobione iáko podobień-
ſtwo Kościołá.* Hieronim świety ták
to mieyſce Piſmá świeteg exponuie.
Filiæ noſtræ tanquam anguli, or-
natæ ad ſimilitudinē templi. *Corki*
(práwi) *náße iáko katy, vſtroione nákß-
tałt kościołá.* Jákoby rzekł. Kiedy
corki náße ſą w kątách/ to ieſt/ kiedy
ſie kryią przed okiem ludzkim; to ieſt/
kiedy nie biegáią po domách/ po vli-
cách/ po bieśiádách/áby widziáne by-
ły; ták ſą piekne/ ták śliczne/ iákoby
ozdobiony kościoł. Toć tedy tá ieſt
lepßa czaſtká piekności/ pulchritudo
abſcondita, piekność zákryta; po-
niewaz tá tylko ieſt podobną piekno-
ści y ozdobie kościelney. Te czaſtke
piekności obrálá ſobie niegdy świą-
tobliwa á vrodziwa Sará/ Małżon-
ká Abráhámowá: coż bowiem ieſt iż
Genes: 12. do niey Abráhám mowi. Noui quod
pulchra ſis mulier. *Wiem żeś piekna
niewiáſtá?* Czyli to on tylko iáko mąż
wiedział / iż piekna byłá niewiáſtá?
czyli też y oná ſámá o tym nie wie-
działá? czyli ſámá śiebie nie znáłá?
Záiſte nie znáłá / nie przegladáłá ſie
we zwierciedle/ y przed ſwymi ſie o-
czymá własnymi pokrywáiąc / á do-
pieroż przed ludzkimi. O czym ták
pieknie poważny Oleáſter. Noui
quod pulchra ſis aſpectu: non de-
bet vxor ſe cognoſcere pulchram,
ſed vir eius. *Wiem* (práwi) *żeś ieſt
piekna: nie ma bowiem niewiáſtá wie-
dzieć o piekności ſwoiey, ále tylko mąż.*
A ták tá ieſt lepßa czaſtká piekności/
kryć pieknośc ſwoie przed okiem ludz-
kim. A ktoraż będzie naylepßa czaſt-
ká? Záprawde nie inßa / tylko con-
temptus pulchritudinis, propter
Deum, pogárdá piekności dla ſáme-
go Bogá. Naylepßa to mowie czaſt-
ká: bo wieczne kroleſtwo v Bogá zá-
ſługuie; czego Panienki świete Mę-
czennice Chryſtuſowe/ dla Chryſtuſá
pieknośćią ſwoią pogardzáiąc/ ſámą
doßły experyencyą. MARIA opti-
mam partem elegit, naylepßą czaſt-
ke obrálá: piekna byłá tá Pánna iáko
śliczny mieśiąc; ták bowiem o niey
Duch Przenaświetßy mowi. Pul-
chra vt luna: pogárdziłá tą piekno-
śćią; bo luna ſub pedibus eius, te
piekność podeptáłá. Toć ſobie nayle-
pßą czaſtke piekności obrálá.

Drugie dobro natury do ciáłá na-
leżące/ ieſt caſtitas corporis, czyſtość
ciáłá: dobra czaſtká te dobra ieſt caſti-
tas coniugalis, czyſtość małżeńſka/ le-
pßa czaſtka/ ieſt caſtitas vidualis, czy-
ſtość wdowia; nalepßa czyſtość/ ieſt
caſtitas Virginalis, czyſtość Pánieńſka.
Nie ia mowie ále świety *Aldhelmus
in Bibliotheca Patrum.* Cum tres ſint
ſtatus in Eccleſia, Virginitas, Cæli-
batus, Coniugium: ex reuelatione
Euangelica didicimus, ſi ratio me-
ritorum habenda eſt, eum has inter
virtutes ordinem conſtituendum
eſſe: vt ſit Virginitas aurum, Cæli-
batus argentum, Coniugium æra-
mentum; Virginitas diuitiæ, Cæli-
batus mediocritas, Coniugium pau-
pertas; Virginitas pax, Cælibatus
redemptio, Coniugium captiui-
tas; Virginitas ſol, Cælibatus lu-
cerna, Coniugium tenebræ; Vir-

ginitas Regina, Cælibatus Domina, Iugalitas ancilla. *Pánieństwo* (práwi) *iest złoto, Wdowstwo iest srebro, Małżeństwo vbostwo; Pánieństwo pokoy, Wdowstwo wykupienie, Małżeństwo niewola; Pánieństwo iest słońce, Wdowstwo swiecá, Małżeństwo ćiemność; Pánieństwo iest Krolowa, Wdowstwo Páni, Małżeństwo służebnicá.* Z tey náuki iásnie sie pokázuie/ iż z dobr czystośći ćielesney/ naylepsza cząstká iest Pánieństwo. MARIA optimam partem elegit, naylepszą cząstkę obrałá: bo czystość Pánieńską Bogu swoiemu wiecznymi czásy/ á naprzod ze wszytkich Pánienek/ iáko pospolićie Theologowie nauczáią/ poślubiłá.

Ale y dobro czystośći Pánieńskiey ma ieszcze swoie cząstki: bo insza iest Virginitas humana, Pánieństwo ludzkie; insza Virginitas Angelica, Pánieństwo Anyelskie; insza Virginitas Diuina; Pánieństwo Boskie. Dobra iest cząstká Virginitas humana, Pánieństwo ludzkie/ iáko sie iuż pokazało: lepsza cząstká iest Pánieństwo Anyelskie; iáko bowiem naturą/ ták y czystośćią/ Anyołowie ludzi przechodzą. Ale nalepsza cząstká iest Pánieństwo Boskie: żadne bowiem Pánieństwo áni Anyelskie/ áni ludzkie/ z rodzeniem sie nie łączy; ále sámo tylko Pánieństwo Boskie: bo Bog Oćiec Syná od wiekow rodząc/ w czystośći Pánieńskiey zostáie: ták bowiem Agnieszká święta mowi. Amo Christum in cuius thalamum introibo, cuius Mater Virgo est, cuius Pater fæminam nescit. *Miłuię* (práwi) *CHRYstusá, do ktorego przybytku wnidę, ktorego Mátká Pánna iest, ktorego Oćiec Niewiásty nie zna.* Przenaświętsza tedy Pánná/ nie obráłá sobie tylko bonam partem, to iest/ czystośći ludzkiey; áni sobie obráłá Przenaświętsza Pánná cząstki lepszey/ to iest/ czystośći Anyelskiey: gdyż to o Przenaświętszey Pánnie mowic możemy/ co powiedział Iob. Stellæ non sunt mundæ in conspectu eius. Gwiazdy (práwi) to iest Anyołowie/ nie są czystymi względem czystośći Przenaświętszey Pánny. O czym y Bernat święty. Quæ enim vel Angelica puritas Virginitati illi audeat comparari, quæ digna fuit Spiritus Sancti Sacrarium fieri, & habitaculum Filij Dei. *Y ktoraż bowiem* (práwi) *y Anyelska czystość może bydź do tego Pánieństwá przyrownána? ktore godne było stać sie Swiątnicą Duchá Swiętego, y mieszkániem Syná Bożego.* Obráłá tedy sobie Przenaświętsza Pánná naylepszą cząstkę Pánieństwá/ obráłá mowię nieiáko Pánieństwo Bogá Oycá: bo obráłá Pánieństwo złączone z Rodzeniem Syná Bożego. Nie ia tey Pánnie Boskie Pánieństwo przypisuię/ ále Zeno święty. Dei Mater fuit Virgo post Connubium, Virgo post Cōceptum, Virgo post Filum. Denique si esset aliquid Virginitate melius, Dei Filius hoc magis potuerat suæ Matri præstare, cui præstiterat vt Diuinę Virginitatis polleret honore. *Boża* (práwi) *Mátká byłá Pánna po ślubie, Pánna po Poczęćiu, Pánna po Vrodzeniu: náostátek gdyby było co lepszego nád Pánieństwo, mogłby to był dáć Syn Boży Mátce swoiey, ktory iey dał Boskiego Pánieństwá zacność.* A zátym iásna iuż rzecz/ iż de bonis continentiæ, z dobr czystośći ćiáłá/ naylepszą cząstkę Przenaświętsza Pánná obráłá.

Co sie tknie bona naturæ ad animam pertinentia, dobr przyrodzonych do dusze należących; potrzebá wiedźieć/ iż z tych nayosobliwsze/ y naydoskonalsze dobro iest/ wola ludzka. To iednák dobro ma swoie cząstki: dobra cząstka iest voluntas indifferens ad bonum & malum, wola iednakowo sie do złego y dobrego máiąca. Ktora bowiem wola wiecey sie ma ku złemu/ przez złe zwyczáiem nábyte nałogi/ tá nie iest dobra. Lepsza cząstká woli iest/ kiedy przez cnoty bądź nábyte/ bądź od P. Bogá wlane/ skłonna iest wola do wszelákiey cnoty/ y do záchowánia wszelkie° przykazánia Boskiego. Ale naylepsza cząstká woli ludzkiey iest/ kiedy ták iest łáską Bożą w dobrȳ vmocniona/ ták cnotámi świętymi wspárta/ iż żadną miárą áni śmiertelnie áni powszednie zgrzeszyć nie może. To mowię naylepsza cząstká: bo cáłe człowieká z P. Bogiem iednoczy. Przenaświętsza Pánná nie obráłá sobie dobrey cząstki: bo nigdy nie miáłá voluntatem æque indifferentem ad bonum &

Marginal notes: *Iob 25.* — *Serm: 4. de Assumptione.* — *Serm: de continentia.*

num & malum, nie miáłá mowiewoli iednakowo ſię do złego y dobrego máiącey: bo iż w punkćie Poczęćia ſwoiego byłá cnotámi wielkiemi ozdobiona/ iuż wielce do dobrego nákłoniona byłá. Nie obráłá ſobie áni cząſtki lepßey: gdyż tá/ to ieſt/ wola cnotámi ozdobiona/ może przynamniey grzechem powßednim Páná Bogá obrázić. Lecz obráłá ſobie cząſtkę naylepßą/ to ieſt/ wolą/ ták łáſką Bożą vmocnioną/ iż nigdy w namnieyßey rzeczy nie przeſtąpiłá woli Boſkiey; y namnieyßym grzechem/ y powßednim/ Páná Bogá obrázić nie mogłá. Czego ácz poſpolićie Doktorowie Kośćielni náuczáią: y tu ia iednák krotko dowodzę. Hugo Carenſis názywa Pánnę Przenaświętßą vchem Boſkim. O niey bowiem Chryſtus powiedźiał. Corpus autem aptaſti mihi. *Ad Hæb: 10.* Co Pſálmiſtá święty wyłożył. Aures autem perfeciſti mihi. A dla czegoß to proßę Przenaświętßa Pánná ieſt Vchem Boſkim? Czy dla tego/ że przez nię Bog wßelákie modlitwy náße ſłyßy? Jáko rozumiał poważny *Richardus à S. Laurent:* ktory pißąc ná one ſłowá Pſálmu.

Pſal: 9.

Præparationem cordis eorum audiuit auris tua. *Przygotowanie ſercá ich ſłyßáło vcho twoie.* Ták *lib: 2. de laud: Vir.* mowi. Præparationem cordis eorum, id eſt humilium, audiuit auris tua, id eſt Beata Virgo: Quia ea mediante pauperes axaudis, ſicut homo mediante aure ſua. *Przygotowanie ſercá ich, to ieſt pokornych, vſłyßáło vcho twoie, to ieſt Błogosłáwiona Pánná: bo ty przez nie ták wyſłuchiwaß prozby vbogich, iáko człowiek vchem ſwoim ſłucha.* Dobra to rácya/ áleć y druga rzeczy náßey ſłużąca/ tenże wielki Doktor przywodźi. *lib: 5. de Laudibus Virginis.* Aures non debent moueri niſi moto capite, id eſt, niſi ad ea quæ Deus vult: quia aures ſunt de ipſo capite;

Ioan: 8.

qui ex Deo eſt Verba Dei audit. Sic per omnia & tantum mouebatur Maria. Jákoby rzekł ten Doktor: inße członki rußyć ſię mogą choc ſię głowá nie rußy: rußyć okiem możemy choc głową nie rußymy/ rußyć vſtámi możemy/ choć głową nie możemy/ rußyć reką/ nogą/ możemy/ choc głową nie rußymy; ale vcho ludzkie nigdy ſię nie rußy tylko zá rußeniem głowy: dla teyći przyczyny Przenaświętßa Pánná byłá Vchem Boſkim/ iż ſię nigdy nie rußyłá tylko zá rußeniem Boſkim/ to ieſt namnieyßego vczynku nie czyniłá/ tylko według Páná Bogá ſwoiego. Záczym poniewaß Pánná Przenaświętßa táką wolą ſobie obráłá/ iż y namnieyßym grzechem Páná Bogá obrázić nie mogłá: idźie zátym/ iż z dobr natury do dußy náleżących/ nalepßą ſobie cząſtkę obráłá.

CO ſię tknie dobra łáſki: y z tych że Pánná Przenaświętßa optimam partem elegit, naylepßą cząſtkę obráłá: dowodzę. Ták wiele ieſt cząſtek łáſki Bożey ktorą Pan Bog ludźiom dáie/ iáko wiele ieſt potrzeb ludzkich/ ktorych ich ſtan y godność potrzebuie. Náucza bowiem Thomaß święty Doktor Anyelſki/ iż táka ieſt prowidencya Boſka/ iż wßytkim rzeczom prowiduie wßytkie potrzeby ſtanowi ich należące: ták prowiduie ptaßkom ſkrzydełká do latánia/ rybom tákże do pływánia/ ták robaczkom máluczkim wiele nog do chodzenia, ꝛc.

2. 2dæ Q. 24. art: 2.

Ale ták ieſt/ iż Przenaświętßey Pánny ſtan/ to ieſt/ ſtan Mátki Bożey/ ieſt práwie ze wßytkich nàywyżßy? Toć ten iey ſtan potrzebował naywyżßey łáſki Bożey: toć ieżeli P. Bog wßytkim rzeczom prowiduie łáſki ſtanowi ich potrzebne/ idźie zátym iż Przenaświętßey Pánnie naywyżßą łáſkę prowidował y konferował. Toć optimam partem elegit MARIA, naylepßą cząſtkę łáſki Bożey obráłá Przenaświętßa Pánná. Powtore tegoż ták dowodzę. Przenaświętßa Pánná immenſiſſimam, nieogárnioną łáſkę Bożą otrzymáłá. Ták ábowiem náucza Seráphiczny Doktor Bonáwentúrá święty.

In Specula Cap. 5.

Gratia MARIÆ, gratia veriſſima, gratia immenſiſſima: immenſa fuit gratia, quâ Virgo fuit plena. Immenſum enim vas non poteſt eſſe plenum, niſi immenſum ſit iſtud quo eſt plenum. MARIÆ autem vas immenſiſſimum fuit, ex quo illum qui maior cælo eſt, continere potuit. Tu immenſiſſima MARIA capacior es cælis: quia quem

Cæli

Cæli capere non poterant, tuo gremio contuliſti. Tu capacior es mũdo, quia quem totus non capit orbis, in tua ſe clauſit viſcera, factus homo. *Łáſká* (práwi) *MARYEY łáſká nayprawdziwſza, łáſká nieogárniona: nieogárniona byłá łáſká, ktora byłá Pánná pełna; bo nieogárnione naczynie pełne bydź nie može, ieżeli to ktorym nápełnione bywa nie ieſt nieogárnione: á tá Pánná byłá naczyniem nieogárnionym; bo nieogárnionego w ſwoim żywocie zámknełá.* Tegoż potwierdza y Bernárdyn świety.
Tom: 1. Serm: 61. Art: 2. Cap. 1. Excepto Chriſto tanta gratia Virgini à Domino data eſt, quantum vni puræ creaturæ dari poſſibile eſſet. *Wyiąwſzy* (práwi) *Chryſtusá ták wielka tey Pánnie dána ieſt łáſká, iák wielka rzeczy ſczyrze ſtworzoney dána bydź mogłá.* Toć tedy iáſna rzecz/ że ex bonis gratiæ, z dobr łáſki/ optimam partem elegit, naylepſzą ſobie cząſtkę obráłá Pánná PP.

ZE náoſtátek ex bonis gloriæ, nayleпſzą cząſtkę ſobie obrałá; náucza Kośćioł S/ y Doktorowie iego. Seráphiczny Doktor Bonáwenturá ś. mowi ták.
in Speculo Cap: 7. Glorioſum gloriæ MARIÆ priuilegium eſt, quod quidquid eſt poſt Deum pulchriùs, quidquid dulciùs, quidquid iucundiùs in gloria, eſt hoc MARIA, hoc in MARIA, hoc per MARIAM eſt. Glorioſum omnino gloriæ MARIÆ priuilegium eſt, quod poſt Deum maior gloria noſtra, maius noſtrum gaudium de MARIA eſt. *Chwalebny* (práwi) *chwały MARYEY przywiley ieſt, iż cokolwiek po Bogu piekniey ſzego, cokolwiek ſłodſzego, cokolwiek wdzięczniey ſzego w chwale ieſt, to MARYA, to w MARYEY, to przez MARYą ieſt.* Rzetelniey ieſzcze o tym świety Bernárdyn Senenſki.
Tom: 1. Serm: 61. Art: 3. Cap: 3. Hic eſt hortus ille Aſſueri, qui regiâ manu & cultu conſitus erat: in hoc horto factum eſt conuiuium grande pro nuptijs & coniunctione Eſther: quam adamauit Rex Deus ſuper omnes mulieres, & poſuit diadema Regni ſuper caput eius, & voluit eam eſſe Reginam. Iſtud eſt diadema ſpeciei, & gloriæ corona, quâ Virgo ſuper Angelos coronatur, vt intra Trinitatis gloriam ipſa ſola amplius ſit euecta, ac plus Sanctiſſimæ Trinitatis diligat gloriam, capiat, ſentiat, ac fruatur; quàm omnis alia pura creatura ſimul ſumpta: de cuius gloria poſt Filium participant vniuerſi. *Chwałá* (práwi) *niebieſka ieſt onym ogrodem Kroláá Aſſwerá, ktory Krolewſka reka y ozdobą ſczepiony ieſt: w tym ogrodzie ſpráwiony ieſt bánkiet wielki, dla weſela y ślubu z Eſtera: ktora vmiłował Krol Bog nád wſzytkie niewiáſty, y położył Korone Kroleſtwá ſwoiego ná iey głowie, y poſtánowił ia Krolowa. Táć ieſt Koroná chwały, ktora Bog Przeczyſta Pánne MARYA nád wſzytkie Anyoły vkoronował; ták iż w chwale Troycy Przenaświetſzey oná ſámá naywyżey ieſt poſadzona, ták iż wiecey Troyce Przenaświetſzey chwałe miłuie, wiecey otrzymuie, wiecey ia czuie, wiecey iey záżywa, niż wſzelkie inſze ſczyre ſtworzenie poſpołu wziete: z ktorey chwały po iey Synu Naymilſzym wſzyſcy cząſtke ſwoie biora.* Już tedy iáſna rzecz/ iż Przenaświetſza Panná ze wſzytkich dobr naylepſzą ſobie cząſtkę obráłá. Z czego niech bedźie Bog pochwalony ná wieki wieczne.

Amen.



NA TENZE

Ná Tenże Dźień

WNIEBOWZIĘCIA PANNY PRZENASWIĘTSZEY,

KAZANIE PIĄTE.

Veni electa mea, & ponam in te Thronum meum.

Podź wybrána moiá, y poſtánowię Thron moy w tobie.

ZYiąc tu ná świećie Przenáświętſza Pánná/ byłá Domem przezacnym Synowi Bożemu. Chrześćiánie w Chryſtuśie Námilſzy. Ták ábowiem o nim Kośćioł S. śpiewa. Hæc eſt domus Domini firmiter ædificata, benè fundata eſt ſupra firmam petram. *Ten* (práwi) *ieſt dom Páńſki, gruntownie zbudowány.* Toż przyznáie y Bernard święty/ kiedy *in Deprecatione ad Virginem*, ták do niey mowi. Verè beneplacitum fuit Deo habitare in te, quando ex ipſa illibata carnis tuæ Subſtantia, quaſi de lignis Libani, architecturâ ineffabili, domum ſibi ædificauit Sapientia. *Prawdziwie* (práwi) *vpodobało ſię Bogu mieſzkánie w tobie, kiedy z niepokalánego Ciáłá twego Subſtáncyey, iákoby z drzewá Libáńſkiego, niewymownym rzemieſłem dom ſobie wybudowáłá Przedwieczna Mądrość.* A ták pewna rzecz/ iż tu żyiąc tá Pánná/ byłá domem Synowi Bożemu. A teraz chwalebnie w Niebowźięta/ czym ieſt (proſzę) Synowi Bożemu? Záprawdę ieſt mu iednym przezacnym Thronem. Ták bowiem náucza poważny *Guericus Abbas.* Sit igitur illud cœli palatium, plenum ſedibus & thronis, ſedeatque Deus in omnibus accõmodans ſe & aptans cuique pro meritis. Non immeritò tamen creditur ſine iniuria vel invidia cæterarum ſedium, quoddam eſſe ſpeciale Regis ſoliũ, excelſum & eleuatum ſuper gloriam omniũ:

Serm: 4. de Aſſũpt.

MARIAM dico exaltatã ſuper choros Angelorum, vt nihil contempletur ſuper ſe Mater, niſi Filium ſuum. *Niechże* [práwi] *będzie on Páłác niebieſki pełen ſtolic y Thronow, niech we wſzytkich śiedzi Bog, ákkõmoduiąc ſię káżdemu wedle záſług iego: ſłuſznie iednák á bez krzywdy y zazdrośći innych Thronow rzekę, iż Krol niebieſki ma oſobliwy ieden Thron wyſoki, y nád wſzytkie inſze Throny chwalebnieyſzy, to ieſt, Przenáświętſza MARYA, nád wſzytkie Anyoły wynieśiona, áby ták nic nád ſobą nie widźiáłá wyżſzego, tylko ſamego Syná Bożego.* Lecz ponieważ Thron Boſki ma bydź niebo/ wedle Pſálmiſty świętego. Dominus in cœlo parauit ſedem ſuam. *Pan* [práwi] *ná niebie zgotował ſobie ſtolicę.* A według ſámych ſłow Boſkich przez Proroká Izáiaſzá. Cœlum ſedes mea, & terra ſcabellum pedum meorũ. *Niebo* (práwi) *ieſt Thronem moim, á ziemiá podnożkiem nog moich.* Jeſtże też Przenáświętſza Pánná Niebem? Pokáże ią ná teráźnieyſzym Kazániu/ iż ieſt prawdźiwie Niebem. Co będźie ku czći y chwale Bożey/ á ku wyſtáwieniu Przeczyſtey Pánny.

Pſal: 102.

Iſaiæ 66.

JZ Przenáświętſza Pánná ieſt prawdźiwie Niebem: ták krotko á iáśnie pokázuię. Jeſt tá Pánná podobna temu niebu máteryálnemu/ in pulchritudine, w piękności: ieſt mu podobna in magnitudine, w wielkośći: ieſt mu podobna in virtute, w mocy. Toć tá Pánná ſłuſznie niebem duchownym názwáć ſię może.

Lib: de Laudibus B. Virg. Cap. 1. 2.

CO ſię tknie podobienſtwá in pulchritudine, w piekności: Piekne ieſt bárdzo Niebo/ bo ieſt ślicznymi ozdobione gwiazdámi/ iáko to wßyſcy ná oko widziemy/ y tákiey ſię iego dziwney piekności zdumiewamy. Ma tę y owßem wiekßą piekność Przenaświetßa Pánná. Nie ia to mowię/ ále poważny y vczony *Idiota*, doyrzawßy tey piekności ták mowi. Virgo ſuâ pulchritudine & dignitate omnem mundi pulchritudinem vincit: Solem, lunam, & ſtellas, flore lucis excedit. Neque enim ſol perpetuò nobis ſplendet, cùm cõtrariâ viciſſitudine nox diei ſuccedat: neq; ſemper luna orbem illuſtrat, cùm cœlorum converſione hic mundus certo temporis ſpatio tenebris obvolvatur. MARIA verò & ſole, & lunâ, & aſtris illuſtrior, ſuo lumine, nullâ ſui commutatione aut viciſſitudine, cõplet & ambit omnia, flammis luſtrat, luce veſtit, nec enim illi ſuccedit nox. *Pánná* (práwi) *MARYA ſwoią piekno-ścią y godnośćią, wßelką wßytkiego świátá przechodzi pieknośc: ſłońce, mieśiac, y gwiázdy, kwiátẽ świátłości przewyżßa. Słońce bowiem nie záwße nam świeci, gdyż ná przemiáne noc po dniu náſtepuie: y mieśiac nie záwße świát oświeca, ponieważ zá obrotem niebieſkim pewnych czáſow ten świát w ciemnośćiách zoſtáie. MARYA záś nád ſłońce y mieśiac y gwiazdy, ſwoią świátłośćią iáśnieyßa, bez wßelákiey odmiány wßytko otacza, promieniámi oświeca, świátłośćią obłoczy, á noc po niey nigdy nie náſtepuie.* O tymże y poważny *Philippus Abbas* pißąc ná one ſłowá *Sapientiæ 7.* Candor eſt lucis æternæ, ták do Przeczyſtey Pánny mowi. Tu es ergo omni claritate & ſplendore Solis clarior & ſplendidior, omni lapide pretioſo longè incõparabiliter precioſior. Tu ſuper omnẽ ſtellarũ fulgorem, vtpotè Stella maris, fulgentior inueniris. Candor quippè es æternæ claritatis, & ſpeculũ ſine næuo Diuinæ Maieſtatis. Tu es hæreditas Domini, in te moratus eſt Filius Dei. *Tyś ieſt* (práwi) *o Pánno nád wßelką iáſność y świátłość ſłoneczną iáśnieyßa y świetnieyßa. Tyś ieſt nád wßelki drogi kámień nieporownánie drożßa. Tyś nád wßytkę gwiazd ślicznych ozdobę, iáko gwiazdá morſka ozdobnieyßa. Tyś bowiem ieſt iáſność wieczney świátłośći: Tyś ieſt zwierćiadłem bez zmázy Boſkiego Maieſtátu: Tyś ieſt dziedzictwem Páńſkim, w tobie mießkał iedyny Syn Bozy.* O teyże piekności Pánieńſkiey Anyoł Páńſki w Reuelacyach Brigitty świety *Cap. 5.* ták do tey Pánny mowi. Florigeris ac fructiferis arboribus comparari poſſent opera tua: Nam charitate ea factura eras, quæ plus omnium florũ pulchritudine & fructuũ ſuauitate Deum atque Angelos delectare debebant. Deuſque in te ante ſuam creationem plures virtutes præuidit, quàm in omnibus herbarum, florum, arborum, fructuum, lapidum, gemmarum, ſeu Metallorum generibus, quæ inueniri poſſunt in totius orbis amplitudine: vnde mirũ non eſt ſi Deus in te O minor munde, qui adhuc creandus eras, magis delectabatur, quàm de hoc maiore mundo. *Kwitnacym* (práwi) *y owoc rodzącym drzewom podobne ſą ſpráwy twoie o Pánno, boś ie miłośćią táką wypráwowáć miálá, iż nád wßytkie nayślicznieyßych kwiátow piekności, nád wßytkie naysmacznieyßych owocow słodkości, wiecey Bogá y Anyoły vcießyć miáły. Przed ſtworzeniem twoim, o Pánno, Bog wiecey Cnot, wiecey piekności w tobie przeyrzał, niżeli ſię ich może ználeść we wßytkich ziołách, we wßytkich kwiátách, we wßytkich owocách, we wßytkich kámieniách, we wßytkich perłách, we wßyſtkich wßelakiego rodzaiu krußczách, ktore ſię tylko we wßyſtkim świećie ználeść mogą. Y przeto niedziw iż Bog tobą ſię ſámą O świećie mnieyßy, wiecey ćießył, niż z piekności wßytkiego wiekßego świátá.* Náoſtatek Dyonizyus S. w liśćie do Páwłá świetegõ o piekności tey Pánny tákie świádectwo dáie. Ductus fui ad Deiformem præſenciam Altiſſimæ Virginis, & tàm me immenſus Diuinus ſplendor circumfulſit exteriùs, & pleniùs irradiauit interiùs; tanta etiam in me omnium odoramentorum ſuperabundauit fragrantia; vt nec corpus infelix, nec ſpiritus poſſet totius

ac tantæ æternæ fælicitatis insignia sustinere. Defecit cor meum, defecit & spiritus, tantâ gloriâ Maiestatis oppressus. Testor qui aderat in Virgine Deum, si tua Diuina concepta mente non me docuissent, hanc ego verum Deum esse credidissem: quoniam nulla videri maior esse posset gloria Beatorum, quàm fælicitas illa, quam ego infelix nunc, tunc verò fælicissimus degustaui. *Prowádzonym był* (práwi) *do przytomnośći Náywyższey Boskiey, Pánny, y tak mię nieogárniona Boska świátłość zewnątrz ogárnęła, y zupełniey wewnątrz oświećiłá; táka też wszelkich zápachow wonność serce moie vczuło, iż áni ćiáło niesczęśliwe, áni też duch mogł znieść tákiey sczęśliwośći. Vstało serce moie, vstał duch, táka chwała Maiestatu ogárniony, swiádczę tym ktory był w Pánnie Bogiem, iż gdybym był niepámiętał ná náukę twoię, tę bym ia był Pánnę Bogiem bydź wierzył: gdyż żadna większa chwałá Błogosłáwionych bydź nie może nád tę, ktoramem ia widział, teraz niesczęśliwy ále ná ten czás nayszczęśliwszy.* Z tego świádectwa iáśnie się pokázuie/ iż Przenaświętsza Pánná in pulchritudine, w pięknośći / naypięknieyszemu Niebu iest podobna.

ZE też iest podobná in magnitudine, w wielkośći; ták pokázuie. Według Astrologow/ Niebo ktore się zowie Cælum Empireum, iest tákiey wielkośći/ iż iest terminus extimus superiorum corporum, iest termin/ koniec zágrániczny/ wszytkich rzeczy máteryálnych/ nád ktorym iuż niemász nic/ tylko tákoby iedno vacuum, iedná prożność. Záprawdę Przenaświętsza Pánná w tákiey wielkośći iest niebu podobna/ oná iest terminus extimus, omnium rerum creatarũ, iest końcem/ terminem zágránicznym/ wszelkim terminem rzeczy stworzonych/ iuż nád ten termin nic stworzonego wyższego niemász. Co tákim dyskursem iáśnie pokázuie. Wysokimi są przed Bogiem/ puri, casti, stworzenia czyste; wysokimi są przed Bogiem humiles, pokorni; wysokimi są przed Bogiem patientes, ćierpliwi; wysokimi są przed Bogiem obedientes, posłuszni; wysokimi są przed Bogiem pauperes spiritu, vbodzy w duchu; wysokimi są przed Bogiem amantes Deum, miłuiący Bogá: są mowię ći wszyscy przed Bogiem wysokimi; bo ták sámá Przedwieczna Prawdá powiedźiáłá. Qui autem fecerit & docuerit, hic magnus vocabitur in Regno Cælorum. *Matth: 5.* *Ktoby cnoty wyprámował y onych náuczał, ten wielkim zwány będźie w Krolestwie Niebieskim.* Ale ták iest/ że Przenaświętsza Pánná iest terminus extimus omnium purorum, omnium humilium, omnium patientium, omniũ obedientium, omnium pauperum, omnium Deum amantium; iest koniec/ termin zágrániczny/ wszytkich czystych/ wszytkich pokornych/ wszytkich ćierpliwych/ wszytkich posłusznych/ wszytkich vbogich/ wszytkich Bogá miłuiących. Toć tedy Przenaświętsza Pánná iest terminus extimus omnium rerum creatarum, iest terminem zágránicznym wszytkich kreatur. Iż iest terminus extimus omnium purorum, iest terminem zágránicznym wszytkich czystych/ náucza Anzelmus święty. Pura sanctitas, & sanctissima puritas pijssimi pectoris eius, omnem omnis Creaturæ puritatem, siue sanctitatem, transcendit incomparabili sublimitate. *Lib: de excellentia Virginis Cap. 9.* *Czysta* (práwi) *świątobliwość y nayświętsza czystość naypobożnieyszego sercá Pánieńskiego, wszelką wszelkiego stworzenia czystość ábo świątobliwość, niewypowiedźiáną wysokośćią przechodźi.* Y znowu tenże Doktor święty. Decuit Virginem ea puritate nitere, quâ maior sub Deo nequit intelligi. *Przystało to* (práwi) *áby tá Pánná táką czystośćią świećiłá, nád ktorą po Bogu wyższa bydź nie może.* Tymi słowy naucza iáśnie ten Doktor święty/ iż Przenaświętsza Pánná iest terminus extimus omnium purorum, ták iest wysoká w czystośći/ iż nád nię żadnego stworzenia czystszego nie mász.

Iż też tá Pánná iest terminus extimus omniũ humilium, wszytkich pokornych: náucza słodki Doktor Bernard święty. Cùm MARIA quantò maior erat humiliaret se, non modo de omnibus, sed & præ omnibus; me- *Serm: super Signũ Magnum*

bus; meritò facta est nouissima, prima, quæ cum prima esset omnium, se se nouissimam faciebat: meritò facta est omnium Domina, quæ se omnium exhibebat ancillam: meritò deniq; super Angelos exaltata est, quæ & infra viduas, & pœnitentes, infra eam de qua fuerant eiecta septem dæmonia, ineffabili sese mansuetudine inclinabat. Obsecro vos Filioli, æmulamini hanc virtutem, si MARIAM diligitis, si contenditis ei placere, æmulamini modestiam eius: nihil enim tàm idoneum homini, nihil tàm congruum Christiano, maximè Monachum nihil adeò decet. *Gdy śie* (práwi) *Pánná MARYA tym więcey vniżáłá im więkßa byłá, á vniżáłá nie tylko wę wßytkim ále y nád wßytkie; słußna iż nayostáteczniejßa stáłá śie pierwßa, słußna iż stáłá śie wßytkich Pánia, ktora śie wßytkich czyniłá służebnicą; słußna że śie nád Anyoły stáłá wyżßa, ktora śie y nád wdowy, y nád pokutuiące, á náwet y nád one z ktorey siedm ßátánow wygnano, stáłá śie niewymowna skromnośćia podleyßa. Vpraßam was synaczkowie, stáraycie śie o te cnote, ieżeli MARYA miłuiećie, ieżeli śie iey podobáć vśiłuiećie; nic bowiem człowiekowi nie iest ták potrzebnego, nic Chrześćiáninowi ták przystoynego, nic Zákonnikowi ták vczćiwego, iáko bydź pokornym.* Tymi słowy náuczył Doktor ten świety/ iż Przebłogosłáwiona Pánná byłá terminus extimus, byłá końcem zágránicznym wßytkich pokornych/to iest/że wßytkich naypokornieyßa.

Iż byłá terminus extimus patientium, iż naywięcey ze wßytkich ćierpiáłá; náucza powáżny *Richardus à S. Laurentio.* Alij enim Martyres etsi tormenta sentiebant in corpore, interiori tamen consolatione refrigerabantur in mente: etsi eorum corpora pertransibat gladius tormentorum pro Christo, tamen animæ eorum recreabantur in Christo; Filius etiam simul fruebatur & patiebatur, quia fuit in via comprehensor; vnde dicit in Psalmo. Prouidebam Dominum in conspectu meo semper. Sed anima Matris torquebatur in Christo, & totam eius animam vehementia doloris possidebat. *Inßy* (práwi) *Męczennicy áczkolwiek męki ná ćiele czuli, wnętrznie iednák poćiechámi wielkiemi ochłodzeni bywáli; áczkolwiek ćiáłá ich przerażał miecz rozmáitych mąk dla Chrystusá, iednák duße ich ćießyły śie w Chrystuśie. Syn tákże iey námilßy y ćierpiał, y záżywał Błogosłáwieństwá wiecznego. Ale dußa Przenaświetßey Pánny dręczona byłá w Chrystuśie, y wßytkie duße iey miecz boleśći przeráźił.* Tymi słowy wyraża ten Doktor/ iż nikt więcey dla Bogá nie ćierpiał nád Pánnę Przenaświetßą.

Lib. 3. de Laudibus B. M. V.

Iż też tá Pánná iest terminus extimus obedientium, iż iest terminem zágránicznym wßytkich posłußnych; náucza powáżny *Andreas Cretensis.* O Diuinas permutationes! Produxit natura liberum arbitrium spinis obsæptum; MARIA contrà produxit eum qui impleret Paternam voluntatem: peperit natura ex inobedientia mortem voluntariam; ipsa contrà peperit eum qui mortem sustinuit per obedientiam. Sola enim sola præter naturam fuit electa ad naturam renouandam, sola seruiuit Opifici vniuersæ naturæ. *O Boskie* (práwi) *przemiany! vrodźiłá nátura wolna wolá, ále ćierniem otoczona; MARYA záś vrodźiłá tego ktory wypełnił wolá Oycowską: vrodźiłá nátura z nieposłußeństwá śmierć dobrowolną; á MARYA przećiwnym sposobem vrodźiłá tego, ktory śmierć podiął z posłußeństwá. Sámá bowiem sámá krom nátury wybrána byłá ná odnowienie nátury, sámá służyłá Sprawcy wßelkiey nátury.* Pátrzćie/ trzykroć mowi iż sámá Przenaświetßa Pánná służyłá Sprawcy wßelkiey nátury/ dáiąc tym znáć/ iż oná sámá táka byłá/ nie miáłá w towárzystwie żadney rzeczy stworzoney/ sámá nád wßytkie inße rzeczy stworzone osobliwßym sposobem Bogu służyłá/to iest/ iemu posłußna byłá.

Homil. 2. de dormitione Beatæ M. V.

Iż też tá Pánná byłá terminus extimus pauperum, byłá terminem wßytkich vbogich w duchu: iáśnie śie z obiáwienia Brigitty świetey pokázuie. Tám bowiem ták Naświetßa Pánná do Brigitty świetey mowi. *Wßytko cokolwiekem mieć mogłá, zá-*

Lib. 1. Reuelation. Cap. 10.

razem vbogim rozdáłá, nic mi ſie ná świećie nie podobáło tylko ſam Bog, záwßem w ſercu moim prágnełá ábym doczekáłá Národzenia iego, ábym ták przynamniey ſłużebnicą Mátki iego bydź mogłá: Obiecáłám też w ſercu moim gdyby mu ſie to podobáło wieczną czyſtość záchowáć, obiecáłám też y naymnieyßey rzeczy ná tym świećie nie mieć. Jeżeliż tedy według tey Rewelácyey y namnieyßey rzeczy ná tym świećie nie miáłá Przenaświetßa Pánná: Toć byłá terminus extimus pauperum, byłá ták vboga/ iż nád nie nikt vboższy nie był.

Iż náoſtátek byłá terminus extimus amantium Deum, naywiecey ze wßytkich miłowáłá Bogá/ náucza *S. Petrus Damianus* tymy ſłowy. Quémadmodum ſtellæ ſunt minores faculæ, & velut ſcintillæ ad ſolem; imo penitus ſe ſe abdunt, cum ſol adeſt; ita Virginis Diuina charitas ad cæterorum omnium Diuorum charitatem collata, velut ſol eſt inter minora ſidera. *Iáko* (práwi) *gwiazdy ſą mnieyße świeczki, y iákoby iſkierki wzgledem ſłońcá, y owßem cále gáſną przed ſłońcem; ták Pánieńſka Bozka miłość, wzgledem miłośći wßytkich inßych Swietych Páńſkich, ieſt iáko wielkie Słońce wzgledem máluśieńkich gwiazd.* Tymi ſłowy dáie znáć ten nabożny Doktor/ iż Przenaświetßa Pánná byłá y ieſt termin⁹ extimus omnium amantium Deum, ieſt terminem wßytkich Bogá miłuiących/ to ieſt/ iuż nád nie nikt wiecey Bogá nie miłuie. A zátym iuż iáſna rzecz/ iż ſłußnie káżdey cnoćie tey Pánny przypiſáć ſie może. Non plus vltra: *Iuż wiecey nic*, to ieſt/ żadney cnoty iuż wyżßey nie máß nád Cnoty Przenaświetßey Pánny. A zátym iáſna rzecz/ iż Przeblogoſłáwiona Pánná/ ieſt podobna Niebu in magnitudine, w wielkośći.

Iż też ieſt podobna Niebu in Virtute, w mocy/ rożmáite ſkutki ſpráwuiącey; ták pokázuie. Niebo ieſt tákiey mocy/ iż wielkie ſkutki w tych nižßych rzeczách ſpráwuie. Zgadzáią ſie bowiem ná to wßyſcy Philozophowie/ iż gdyby Niebo ſkutkow ſwoich ná tych niſkośćiách nie ſpráwowáło/ żadnegoby tu ná tych niſkośćiách ſkutku nie było/ nicby ſie tu nie rodziło/ nicby nie żyło. O czym ták naywyżßy Philozoph y Theolog Thomaß świety Doktor Anyelſki. Quantumcunque ignis habeat calorem perfectum, non tamen alteraret, niſi per motionem corporis Cæleſtis. *Aczkolwiek* (práwi) *ogień ma doſkonałe ćiepło, tym iednák ćiepłem gdyby nie moc Niebieſka, żadnegoby ſkutku nie ſpráwił.* Tegoż náucza y Aryſtoteles/ mowiąc. A ſuperioribus lationibus omnem huius mundi virtutem gubernari. *Od wyżßych* (práwi) *rzeczy, ná tym wßyſtkim świećie, rząd pochodzi.*

O záprawde ieſt w tym podobna Niebu Przenaświetßa Pánná: niktby tu duchownie ná tych niſkośćiách nie żył/ gdyby nie moc/ nie rátunek/ nie przyczyná tey Pánny: niktby tu żadnego ſkutku nie ſpráwił bez operácyey tey Pánny. Czego ták náucza świety Petrus Dámiánus. Per ipſam, cum ipſa, & in ipſa, totum hoc faciendum decernitur: vt ſicut ſine ipſo nihil factum eſt, ita ſine illa nihil refectum ſit. *Serm. de Annunciatione B. V. Mariæ.* *Przez nie* (práwi) *y z nia, y w niey wßytko ſie dzieie: áby iáko bez niego nic ſie nie ſtáło, ták też bez niey nic ſie nie náprawiło.* Czytam w Piśmie świetym/ iż ſie przybliżał czás/ ktorego miał Izáák Synowi ſwoiemu blogoſłáwieńſtwo zoſtáwić/ y poſługámi Ezaego ſtárßego Syná zwyćiężony/ iemu to blogoſłáwieńſtwo zoſtáwić poſtánowił: ináczey ſie iednák ſtáło/ nie Ezau ále Jákob otrzymuie blogoſłáwieńſtwo. Ták mu bowiem Oćiec blogoſłáwi. Ecce odor filij mei, ſicut odor agri pleni, cui benedixit Dominus: det tibi Deus de rore cœli, & de pinguedine terræ abundantiam frumenti & vini. *Geneſ. 27.* *Oto* (práwi) *zápách ſyná moiego iáko zápách roli pełney, ktorey blogoſłáwił Bog: niechći Bog da z roſſy niebieſkiey y z tłuſtośći ziemie obfitość zboża y winá.* Ezau ſtárßy/ y Oycu milßy/ blogoſłáwieńſtwá prágnący/ práwo zátym do blogoſłáwieńſtwá máiący/ blogoſłáwieńſtwá nie otrzymuie; Jákob ráczey młodßy bierze z roſſy niebieſkiey/ otrzymuie z tłu-

ſtośći ziemie błogosłáwieńſtwo: czemuż to? Wßytká tego przyczyná:
Genes. 25. Rebecca diligebat Jacob. *Rebeka miłowáłá Iákobá.* Ze Rebeká miłowáłá Jákobá/ myślilá o Jákobie/ prácowálá dla Jákobá/ przeto Jákob żyie wßelkiemi dobry z Niebá y z ziemie nápełniony: że záś Rebeká Ezaego ták nie miłowáłá/ że go nie rátowáłá/ że około niego nie prácowáłá/ błogosłáwieńſtwá dobr Niebieſkich y ziemſkich nie otrzymuie. Rebeká figurą byłá Przenaświętßey Pánny: kogo Rebeká nie rátowáłá/ komu nic nie ſpráwowáłá/ ten nic nie miał; kogo rátowáłá/ komu ſpráwowáłá/ ten wßytko miał. Ták záprawdę/ kogo Przenaświętßa Pánna kocha/ kogo oná rátuie/ kogo ma w opiece ſwoiey/ ten będzie pełen roſſy niebieſkiey/ ten będzie miał z tłuſtośći ziemię/ ten otrzyma Błogosłáwieńſtwo wieczne: lecz kogo tá Pánná nie kocha/ kogo nie rátuie/ kogo w opiece ſwoiey nie ma/ ten influencyi niebieſkich mieć nie będzie/ roſſy niebieſkich nie otrzyma/ tłuſtośći ziemie nie vzna/ żadnego dobrego vczynku żywot wieczny záſługuiącego/ nie wypráwi. Cożby nam tedy czynić/ żeby to Niebo/ Przenaświętßa Pánna/ ſkutki ſwoie w nas ſpráwowáłá? żeby ſię námi opiekáłá/ żeby nam roſſę Niebieſką przyczyną ſwoią ſpußczáłá? Náucza *Aristoteles in lib: 1. Metheororũ,* iż áby niebo ſkutki ſwoie w tych niżßych rzeczách ſpráwowáło/ potrzebá tego/ áby te niżße rzeczy/ continuētur cum cœleſtibus, áby były z niebem złączone/ ziednoczone; ieżeli áby namniey oderwą ſię od niebá/ niebo żadney influencyey ná te niſkie rzeczy nie ſpuśći. Tegoć to nam tego Chrześćiánie Namilßy potrzebá/ ieżeli chcemy áby ſię námi Przenaświętßa Pánná opiekáłá/ áby w nas niebieſkie ſkutki ſpráwowáłá; continuemur illi, potrzebá ábyſmy ſię z nią ziednoczyli/ ináczey żadną miárą w nas nic nie ſpráwi. A iákoż ſię z nią iednoczyć mamy? Nie ináczey/ tylko náśládowániem iey obyczáiow/ przeſtrzegániem we wßytkim mándatow Boſkich/ pełnieniem rad Ewángeliey świętey/ cnotliwymi ná tym świećie poſtępkámi/ ktorymi ſobie łáſkę Bożą iednamy/ záchowuiemy/ y oney przymnażamy: kto ieſt czyſty/ pokorny/ ćierpliwy/ miłośierny/ ſpráwiedliwy/ wſtrzemięźliwy/ ten ieſt ziednoczony z tym Niebem/ z Przenaświętßą Pánną MARYą: á zátym o te ſię wßytkie cnoty ſtáráć mamy/ y ták ſię z tą Pánną iednoczyć. Jeżeliśmy iednák do tego ſłábi/ ieżeliſmy tymi rzeczámi doczeſnymi roztárgnieni/ przynamniey continuemur. przywiezuymy ſię do tego Niebá/ do Przeczyſtey Pánny/ pilnym do niey nábożeńſtwem; ſtáraymy ſię ná káżdy rok/ ná káżdy mieśiąc/ ná káżdy tydzień/ ná káżdy dźień/ cokolwiek ku czći y chwale tey Pánny vczynić/ ofiáruymy iey modlitwy náße/ poſty/ Kośćiołow Swiętych náwiedzánia/ Mßy Swiętey ku iey chwale ſłuchánia/ Rożánce/ Koronki/ iáłmużny: ieżeliſmy y do tego leniwi/ przynamniey wzywaymy w potrzebách náßych imienia Przenaświętßey Pánny/ przynamniey ią co godziná nabożnie pozdrawiaymy. Rzeczeß: á coż mi potym kiedy ia żyię in ſtatu damnationis, w śmiertelnych grzechách? Odpowiádam ći ná to: prawdá ieſt/ iż żaden vczynek w śmiertelnym grzechu vczyniony/ żywotá wiecznego nie záſługuie: wßákże iednák te nabożeńſtwá do Przenaświętßey Pánny wielce nas wſpomagáią; bo nas do łáſki Bożey przyſpaſábiáią/ moc ßátáńſką wątłą/ Przebłogosłáwioną Pánnę Mátkę náßę do opieki náßey pobudzáią/ y ſpráwuią/ iż nas tá Pánná ſtrzeże/ y prawdziwe nam do Bogá náwrocenie vpraßa. Jednym tego potwierdzę przykłádem. Ptaßká iednego náuczono wymawiáć te słowá/ AVE MARIA: gdy tedy dniá iednego leći do tego ptaßká ptak drapieżny/ chcąc go pázurámi ſwoiemi rozßárpáć y pożrzeć/ záśpiewa ptáßek AVE MARIA; áliśći na te ſłowá on ptak drapieżny iákoby z rußnice naypotężnieyßey poſtrzelony/ zdechły ná ziemię vpada/ á ptaßká onego wolnȳ zoſtáwia. Jeżeli to ptaßeczká tego continuatio cum Cælo, wzywániem imienia Przenaświętßey Pánny/ ziednoczenie ſię z tą Pánną/ od pożárćia drapieżney beſtiey záchowało; ieżeli Przenaświętßa Pánná influencyą

